

SKRÓCONY SPIS TREŚCI stron 1-620

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO s.3

WSTĘP nr. 1-25 s.6

- I. Życie człowieka - znać i kochać Boga
- II. Przekazywanie wiary - katecheza
- III. Cel i adresaci Katechizmu
- IV. Struktura Katechizmu
- V. Wskazania praktyczne do korzystania z Katechizmu
- VI. Konieczne adaptacje

Część pierwsza WYZNANIE WIARY s.10

Dział pierwszy: „WIERZĘ” - „WIERZYM” nr. 26 s.11

Rozdział pierwszy: CZŁOWIEK JEST „OTWARTY” NA BOGA nr. 27-49 s.11

Rozdział drugi: BÓG WYCHODZI NAPRZECIW CZŁOWIEKOWI nr. 50 s.15

Artykuł 1: Objawienie Boże nr. 51-73 s.16

Artykuł 2: Przekazywanie Objawienia Bożego nr. 74-100 s.20

Artykuł 3: Pismo święte nr. 101-141 s.24

Rozdział trzeci: CZŁOWIEK ODPOWIADA BOGU nr. 142-143 s.30

Artykuł 1: Wierzę nr. 144-165 s.31

Artykuł 2: Wierzimy nr. 166-184 s.35

Dział drugi: WYZNANIE WIARY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ nr. 185-197 s.40

Rozdział pierwszy: WIERZĘ W BOGA OJCA nr. 198 s.43

Artykuł 1: „Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi” s.43

Paragraf 1: Wierzę w Boga nr. 199-231 s.43

Paragraf 2: Ojciec nr. 232-267 s.49

Paragraf 3: Wszechmogący nr. 268-278 s.55

Paragraf 4: Stwórca nr. 279-324 s.57

Paragraf 5: Niebo i ziemia nr. 325-354 s.66

Paragraf 6: Człowiek nr. 355-384 s.71

Paragraf 7: Upadek nr. 385-421 s.76

Rozdział drugi: WIERZĘ W JEZUSA CHRYSYUSA, SYNA BOŻEGO JEDNORODZONEGO nr. 422-429 s.83

Artykuł 2: „I w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedyne, Pana naszego” nr. 430-455 s.86

Artykuł 3: „Jezus Chrystus począł się z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny” s.91

Paragraf 1: Syn Boży stał się człowiekiem nr. 456-483 s.91

Paragraf 2: „Począł się z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny” nr. 484-511 s.97

Paragraf 3: Misteria życia Chrystusa nr. 512-570 s.102

Artykuł 4: „Jezus Chrystus umęczon pod Ponckim Pilatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebą nr. 571-573 s.115

Paragraf 1: Jezus i Izrael nr. 574-594 s.115

Paragraf 2: Jezus umarł ukrzyżowany nr. 595-623 s.120

Paragraf 3: Jezus Chrystus został pogrzebany nr. 624-630 s.127

Artykuł 5: „Jezus Chrystus zstąpił do piekiel, trzeciego dnia zmartwychwstał” nr. 631 s.129

Paragraf 1: Chrystus zstąpił do piekiel nr. 632-637 s.129

Paragraf 2: Trzeciego dnia zmartwychwstał nr. 638-658 s.130

Artykuł 6: „Jezus wstał do nieba, siedzi po prawicy Boga, Ojca Wszechmogącego” nr. 659-667 s.135

Artykuł 7: „Stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych” nr. 668-682 s.137

Rozdział trzeci: WIERZĘ W DUCHA ŚWIĘTEGO nr. 683-686 s.140

Artykuł 8: „Wierzę w Ducha Świętego” nr. 687-747 s.143

Artykuł 9: „Wierzę w święty Kościół powszechny” nr. 748-750 s.155

Paragraf 1: Kościół w zamyśle Bożym nr. 751-780 s.155

Paragraf 2: Kościół - Lud Boży, Ciało Chrystusa, świątynia Ducha Świętego nr. 781-810 s.162

Paragraf 3: Kościół jest jeden, święty, powszechny i apostołski nr. 811-870 s.168

Paragraf 4: Wierni: hierarchia, świeccy, życie konsekrowane nr. 871-945 s.181

Paragraf 5: Komunia świętych nr. 946-962 s.194

Paragraf 6: Maryja - Matka Chrystusa, Matka Kościoła nr. 963-975 s.197

Artykuł 10: „Wierzę w odpuszczenie grzechów” nr. 976-987 s.200

Artykuł 11: „Wierzę w ciała zmartwychwstanie” nr. 988-1019 s.202

Artykuł 12: „Wierzę w życie wieczne” nr. 1020-1065 s.208

Część druga CELEBRACJA MISTERIUM CHRZEŚCIJAŃSKIEGO nr. 1066-1075 s.217

Dział pierwszy: EKONOMIA SAKRAMENTALNA nr. 1076 s.219

Rozdział pierwszy: MISTERIUM PASCHALNE W CZASIE KOŚCIOŁA s.220

Artykuł 1: Liturgia - dzieło Trójcy Świętej nr. 1077-1112 s.220

Artykuł 2: Misterium Paschalne w sakramentach Kościoła nr. 1113-1134 s.226

Rozdział drugi: CELEBRACJA SAKRAMENTALNA MISTERIUM PASCHALNEGO nr. 1135 s.230

Artykuł 1: Celebracja liturgii Kościoła nr. 1136-1199 s.230

Artykuł 2: Różnorodność liturgiczna a jedność Misterium nr. 1200-1209 s.242

Dział drugi: SIEDEM SAKRAMENTÓW KOŚCIOŁA nr. 1210-1211 s.243

Rozdział pierwszy: SAKRAMENTY WTAJEMNICZENIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO nr. 1212 s.244

Artykuł 1: Sakrament chrztu nr. 1213-1284 s.245

Artykuł 2: Sakrament bierzmowania	nr. 1285-1321	s.256
Artykuł 3: Sakrament Eucharystii	nr.1322-1419	s.262
Rozdział drugi: SAKRAMENTY UZDROWIENIA	nr. 1420-1421	s.281
Artykuł 4: Sakrament pokuty i pojednania	nr. 1422-1498	s.282
Artykuł 5: Namaszczenie chorych	nr. 1499-1532	s.295
Rozdział trzeci: SAKRAMENTY W SŁUŻBIE KOMUNII	nr. 1533-1535	s.301
Artykuł 6: Sakrament święceń	nr. 1536-1600	s.302
Artykuł 7: Sakrament małżeństwa	nr. 1601-1666	s.315
Rozdział czwarty: INNE CELEBRACJE LITURGICZNE		s.327
Artykuł 1: Sakramentalia	nr. 1667-1679	s.328
Artykuł 2: Pogrzeb chrześcijański	nr. 1680-1690	s.330
Część trzecia ŻYCIE W CHRYSZCIE	nr. 1691-1698	s.332
Dział pierwszy: POWOŁANIE CZŁOWIEKA: ŻYCIE W DUCHU ŚWIĘTYM	nr. 1699	s.335
Rozdział pierwszy: GODNOŚĆ OSOBY LUDZKIEJ	nr. 1700	s.335
Artykuł 1: Człowiek obrazem Boga	nr. 1701-1715	s.335
Artykuł 2: Nasze powołanie do szczęścia	nr. 1716-1729	s.337
Artykuł 3: Wolność człowieka	nr. 1730-1748	s.339
Artykuł 4: Moralność czynów ludzkich	nr. 1749-1761	s.342
Artykuł 5: Moralność uczuć	nr. 1762-1775	s.344
Artykuł 6: Sumienie moralne	nr. 1776-1802	s.345
Artykuł 7: Cnoty	nr. 1803-1845	s.349
Artykuł 8: Grzech	nr. 1846-1876	s.356
Rozdział drugi: WSPÓLNOTA LUDZKA	nr. 1877	s.360
Artykuł 1: Osoba i społeczność	nr. 1878-1896	s.361
Artykuł 2: Uczestnictwo w życiu społecznym	nr. 1897-1927	s.364
Artykuł 3: Sprawiedliwość społeczna	nr. 1928-1948	s.368
Rozdział trzeci: ZBAWIENIE BOŻE: PRAWO I ŁASKA	nr. 1949	s.371
Artykuł 1: Prawo moralne	nr. 1950-1986	s.372
Artykuł 2: Łaska i usprawiedliwienie	nr. 1987-2029	s.378
Artykuł 3: Kościół - Matka i Wychowawczyni	nr. 2030-2051	s.385
Dział drugi: DZIEŚIĘĆ PRZYKAZAŃ	nr. 2052-2082	s.390
Rozdział pierwszy: „BĘDZIESZ MIŁOWAŁ PANA BOGA SWEGO CAŁYM SWOIM SERCEM, CAŁĄ SWOJĄ DUSZĄ I CAŁYM SWOIM UMYSŁEM”	nr. 2083	s.396
Artykuł 1: Pierwsze przykazanie	nr. 2084-2141	s.396
Artykuł 2: Drugie przykazanie	nr. 2142-2167	s.406
Artykuł 3: Trzecie przykazanie	nr. 2168-2195	s.409
Rozdział drugi: „BĘDZIESZ MIŁOWAŁ SWEGO BLIŻNIEGO JAK SIEBIE SAMEGO”	nr. 2196	s.414
Artykuł 4: Czwarte przykazanie	nr. 2197-2257	s.416
Artykuł 5: Piąte przykazanie	nr. 2258-2330	s.426
Artykuł 6: Szóste przykazanie	nr. 2331-2400	s.438
Artykuł 7: Siódme przykazanie	nr. 2401-2463	s.450
Artykuł 8: Ósme przykazanie	nr. 2464-2513	s.460
Artykuł 9: Dziewiąte przykazanie	nr. 2514-2533	s.468
Artykuł 10: Dziesiąte przykazanie	nr. 2534-2557	s.471
Część czwarta MODLITWA CHRZEŚCJAŃSKA		s.475
Dział pierwszy: MODLITWA W ŻYCIU CHRZEŚCJAŃSKIM	nr. 2558-2565	s.476
Rozdział pierwszy: OBJAWIENIE MODLITWY. POWSZECHNE POWOŁANIE DO MODLITWY	nr. 2566-2567	s.477
Artykuł 1: W Starym Testamencie	nr. 2568-2597	s.478
Artykuł 2: W pełni czasów	nr. 2598-2622	s.483
Artykuł 3: W czasie Kościoła	nr. 2623-2649	s.488
Rozdział drugi: TRADYCJA MODLITWY	nr. 2650-2651	s.493
Artykuł 1: U źródeł modlitwy	nr. 2652-2662	s.493
Artykuł 2: Droga modlitwy	nr. 2663-2682	s.495
Artykuł 3: Przewodnicy modlitwy	nr. 2683-2696	s.499
Rozdział trzeci: ŻYCIE MODLITWY	nr. 2697-2699	s.502
Artykuł 1: Formy modlitwy	nr. 2700-2724	s.502
Artykuł 2: Walka modlitwy	nr. 2725-2758	s.506
Dział drugi: MODLITWA PAŃSKA „OJCZE NASZ”	nr. 2759-2760	s.512
Artykuł 1: „Streszczenie całej Ewangelii”	nr. 2761-2776	s.513
Artykuł 2: „Ojcze nasz, któryś jest w niebie”	nr. 2777-2802	s.516
Artykuł 3: Siedem prośb	nr. 2803-2865	s.520
INDEKS CYTATÓW		s.533
INDEKS TEMATYCZNY		s.586
WYKAZ SKRÓRÓW		s.607
SPIS TREŚCI		s.608

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

Konstytucja Apostolska
FIDEI DEPOSITUM

ogłoszona z okazji publikacji

KATECHIZMU KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO
opracowanego po Soborze Powszechnym Watykańskim II

JAN PAWEŁ II BISKUP
SŁUGA SŁUG BOŻYCH
NA WIECZNĄ RZECZY PAMIĄTKĘ

Do Czcigodnych Braci Kardynałów, Patriarchów, Arcybiskupów, Biskupów, Kapłanów,
Diakonów i wszystkich członków Ludu Bożego

Pan zlecił swemu Kościołowi misję strzeżenia depozytu wiary, którą wypełnia on w każdej epoce. Intencją i celem Soboru Powszechnego Watykańskiego II, uroczyste otwartego trzydzieści lat temu przez mego czcigodnej pamięci poprzednika, Papieża Jana XXIII, było ukazanie w pełnym świetle apostolskiej i pasterskiej misji Kościoła, tak aby blask prawdy ewangelicznej skłonił wszystkich ludzi do poszukiwania i przyjęcia miłości Chrystusa, która przewyższa wszelką wiedzę (por. Ef 3, 19).

Głównym zadaniem, jakie Papież Jan XXIII powierzył Soborowi, było lepsze ujęcie i przedstawienie cennego depozytu nauki chrześcijańskiej, by stała się ona bardziej przystępna dla wierzących w Chrystusa i dla wszystkich ludzi dobrej woli. Dlatego Sobór nie miał więc potępiać błędów epoki, ale w sposób jasny ukazać moc i piękno nauki wiary. „Dzięki światłu tego Soboru - mówił Papież - Kościół... jak ufamy, pomnoży swoje duchowe bogactwo, a czerpiąc z niego nową energię, będzie mógł śmiało patrzeć w przyszłość... Musimy dziś poświęcić się ochoczo i bez lęku tak bardzo potrzebnemu w naszych czasach dziełu, idąc drogą, którą Kościół przemierza prawie od dwudziestu stuleci”¹.

Dzięki Bożej pomocy owocem czteroletnich obrad Ojców Soborowych stał się bogaty zbiór wypowiedzi doktrynalnych i zaleceń duszpasterskich, które ofiarowali oni całemu Kościołowi. Pasterze i wierni znajdują w nich wskazania dla owej „odnowy myślenia, działania, obyczajów i siły moralnej, radości i nadziei, która była celem samego Soboru”².

Także po zakończeniu obrad Sobór pozostał źródłem inspiracji dla Kościoła. W 1985 r. mogłem stwierdzić, że „dla mnie, który doznałem owej niezwyklej łaski uczestniczenia w Soborze i czynnego zaangażowania w jego przebiegu, Vaticanum II zawsze... a w sposób szczególny w latach pontyfikatu, stanowi stały punkt odniesienia dla wszystkich poczynąń duszpasterskich, w świadomym wysiłku przekładania jego wskazań na język konkretnych i wiernych zastosowań na terenie każdego Kościoła lokalnego i całego Kościoła. Wciąż należy do tego źródła powracać”³.

W tym duchu 25 stycznia 1985 r., z okazji dwudziestej rocznicy zakończenia Soboru, zwołałem Nadzwyczajne Zgromadzenie Synodu Biskupów, którego celem było zwrócenie uwagi na dobrodziejstwa i duchowe owoce Soboru Watykańskiego II i pogłębienie jego nauki, tak aby można było wierniej głosić ją wszystkim wiernym, szerzyć jej znajomość i lepiej ją stosować.

Przy tej okazji Ojcowie Synodalni stwierdzili: „Jest naszym prawie jednomyślnym życzeniem, by zostały opracowane katechizm lub kompendium całej nauki katolickiej w dziedzinie wiary i moralności, które stałyby się punktem odniesienia dla katechizmów lub kompendiów przygotowywanych w różnych krajach. Wykład nauki powinien być jednocześnie biblijny i liturgiczny, przedstawiający zdrową doktrynę i dostosowany do życia dzisiejszych chrześcijan”⁴. Po zakończeniu Synodu postanowiłem spełnić to życzenie, uznając, że będzie to „odповідzią na rzeczywistą potrzebę zarówno Kościoła powszechnego, jak Kościołów partykularnych”⁵.

Jakże nie dziękować Bogu z całego serca za to, że możemy dziś ofiarować całemu Kościołowi dzieło noszące tytuł „Katechizm Kościoła Katolickiego” i będące „tekstem wzorcowym” dla katechezy odnowionej u żywych źródeł wiary!

Podobnie jak odnowa liturgiczna oraz opracowanie nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego i Kanonów Katolickich Kościołów Wschodnich, Katechizm przyczyni się w znacznym stopniu do odnowy całego życia Kościoła, której pragnął i którą zapoczątkował Sobór Watykański II.

¹ Jan XXIII, Przemówienie na otwarciu Soboru Powszechnego Watykańskiego II (11 listopada 1962); AAS 54 (1962) 788.

² Paweł VI, Przemówienie na zakończenie Soboru Powszechnego Watykańskiego II (8 grudnia 1965); AAS 58 (1966) 7-8.

³ Jan Paweł II, Przemówienie (25 stycznia 1985); „L'Osservatore Romano”, 27 stycznia 1985.

⁴ Nadzwyczajne Zgromadzenie Synodu Biskupów (1985), Relacja końcowa, II B a 4.

⁵ Jan Paweł II, Przemówienie na zakończenie Synodu Nadzwyczajnego (7 grudnia 1985); AAS 78 (1986) 435.

Katechizm Kościoła Katolickiego jest owocem bardzo szerokiej współpracy: został przygotowany w ciągu sześciu lat wytężonej pracy, prowadzonej z wielkim zapałem i w duchu uważnego wsłuchiwanie się w różne opinie.

W 1986 r. zleciłem Komisji złożonej z dwunastu kardynałów i biskupów z kard. Josephem Ratzingerem na czele przygotowanie projektu katechizmu, o jaki prosili Ojcowie Synodalni. Prace Komisji wspierał Komitet Redakcyjny, złożony z siedmiu biskupów diecezjalnych, specjalistów w dziedzinie teologii i katechezy.

Komisja, która miała kierować pracami i czuwać nad ich przebiegiem, uważnie śledziła wszystkie etapy przygotowywania kolejnych dziewięciu redakcji tekstu. Z kolei zadaniem Komitetu Redakcyjnego było jego spisanie, naniesienie poprawek, jakich zażądała Komisja, i uwzględnienie uwag licznych teologów, egzegetów i katechetów, a przede wszystkim biskupów całego świata, w celu udoskonalenia tekstu. W łonie Komitetu toczyły się owocne i wzbogacające dyskusje nad różnymi uwagami; w ten sposób rozszerzono tekst oraz zapewniono Katechizmowi zwartość i jednolitość.

Projekt stał się przedmiotem rozległych konsultacji, obejmujących wszystkich biskupów katolickich, ich Konferencje Episkopatu lub synody, instytuty teologiczne i katechetyczne. Jako całość spotkał się z przychylnym przyjęciem ze strony Episkopatu. Słusznie można powiedzieć, że Katechizm jest owocem współpracy całego Episkopatu Kościoła katolickiego, który przyjmując wielkodusznie moje zaproszenie, zechciał wziąć na siebie część odpowiedzialności za dzieło dotyczące bezpośrednio życia Kościoła. Ta postawa budzi we mnie głęboką radość, ponieważ współbrzmienie tak wielu głosów pozwoliło nam naprawdę

usłyszeć to, co można nazwać „symfonią wiary”. Metoda opracowania Katechizmu odzwierciedla zatem kolegialną naturę Episkopatu; świadczy o katolickości Kościoła.

Każdy katechizm powinien wiernie i w sposób uporządkowany przedstawiać nauczanie Pisma świętego, żywej Tradycji w Kościele i autentycznego Urzędu Nauczycielskiego, a także duchowe dziedzictwo Ojców, Doktorów i świętych Kościoła, by umożliwić lepsze poznanie misterium chrześcijańskiego i ożywienie wiary Ludu Bożego. Musi brać pod uwagę wyjaśnienia nauki, które w ciągu dziejów Duch Święty wskazał Kościołowi. Konieczne jest także, by pomagał rozjaśniać światłem wiary nowe sytuacje i problemy, które w przeszłości nie istniały.

Nowy Katechizm zawiera zatem rzeczy nowe i stare (por. Mt 13, 52), ponieważ wiara pozostaje zawsze ta sama, a zarazem jest źródłem wciąż nowego światła.

Aby spełnić ten podwójny wymóg, Katechizm Kościoła Katolickiego z jednej strony przejmuje „dawny”, tradycyjny układ, zastosowany już w Katechizmie Piusa V, ujmując treść w czterech częściach: Wyznanie wiary (Credo); liturgia święta ze szczególnym uwypukleniem sakramentów; zasady chrześcijańskiego postępowania wyłożone na podstawie przykazań; wreszcie modlitwa chrześcijańska. Zarazem jednak treść jest często ujęta w „nowy” sposób, by odpowiadać na pytania stawiane przez naszą epokę.

Wszystkie cztery części są ze sobą wzajemnie powiązane: misterium chrześcijańskie jest przedmiotem wiary (część pierwsza); jest ono celebrowane i przekazywane w liturgii (część druga); jest obecne, by oświecać i umacniać dzieci Boże w ich działaniu (część trzecia); stanowi podstawę naszej modlitwy, której uprzywilejowaną formą jest „Ojcze nasz”; jest przedmiotem naszego błagania, uwielbienia i wstawiennictwa (część czwarta).

Sama liturgia jest modlitwą; wyznanie wiary znajduje właściwy kontekst w sprawowaniu kultu. Łaska, owoc sakramentów, jest niezbędnym warunkiem chrześcijańskiego postępowania, podobnie jak udział w liturgii Kościoła wymaga wiary. Jeśli wiara nie przejawia się w działaniu, jest martwa (por. Jk 2, 14-16) i nie może przynieść owoców życia wiecznego.

Czytając Katechizm Kościoła Katolickiego, można dostrzec przedziwną jedność Bożego misterium i Bożego zamysłu zbawienia, a także centralne miejsce Jezusa Chrystusa, Jednorodzonego Syna Bożego, który został posłany przez Ojca i za sprawą Ducha Świętego stał się człowiekiem w łonie Najświętszej Dziewicy Maryi, by być naszym Zbawicielem. Chrystus, który umarł i zmartwychwstał, jest zawsze obecny w swoim Kościele, zwłaszcza w sakramentach; jest źródłem wiary, wzorem chrześcijańskiego postępowania, Nauczycielem naszej modlitwy.

Katechizm Kościoła Katolickiego, który zatwierdziłem 25 czerwca tego roku i którego publikację zarządzam dziś mocą mojej władzy apostoelskiej, wyklada wiarę Kościoła i naukę katolicką, poświadczone przez Pismo święte, Tradycję apostoelską i Urząd Nauczycielski Kościoła i w ich świetle rozumiane. Uznaję go za pewną normę nauczania wiary, jak również za pożyteczne i właściwe narzędzie służące komunii eklezjalnej. Oby przyczynił się do odnowy, do której Duch Święty wzywa nieustannie Kościół Boży, będący Ciałem Chrystusa, pielgrzymujący ku niegasnącej światłości Królestwa.

Zatwierdzając Katechizm Kościoła Katolickiego i nakazując jego publikację, Następca Piotra spełnia swoją posługę wobec Świętego Kościoła Powszechnego i wszystkich Kościołów partykularnych, żyjących w pokoju i komunii ze Stolicą Apostolską w Rzymie; jest to posługa umacniania i utwierdzania wiary wszystkich uczniów Pana Jezusa (por. Łk 22, 32), a także zacieśniania więzów jedności w tej samej wierze apostoelskiej.

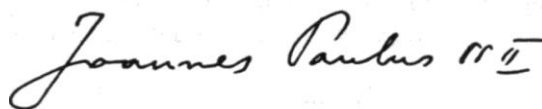
Proszę zatem pasterzy Kościoła oraz wiernych, aby przyjęli ten Katechizm w duchu jedności i gorliwie nim się posługiwali, pełniąc swoją misję głoszenia wiary i wzywając do życia zgodnego z Ewangelią. Katechizm zostaje im przekazany, by służył jako pewny i autentyczny punkt odniesienia w nauczaniu nauki katolickiej, a w sposób szczególny jako tekst wzorcowy dla katechizmów lokalnych. Zostaje także ofiarowany wszystkim wiernym, którzy pragną głębiej poznać niewyczerpane bogactwa zbawienia (por. Ef 3, 8). Ma też

wspierać dążenia ekumeniczne, ożywiane świętym pragnieniem jedności wszystkich chrześcijan, przedstawiając poprawnie treść nauki katolickiej i ukazując jej harmonijną spójność. Wreszcie, Katechizm Kościoła Katolickiego zostaje ofiarowany każdemu człowiekowi żądającemu od nas uzasadnienia nadziei, która jest w nas (por. 1 P 3, 15), i pragnącemu poznać wiarę Kościoła katolickiego.

Nowy Katechizm nie ma zastąpić katechizmów opracowanych w różnych miejscach, zatwierdzonych przez kompetentne władze kościelne, przez biskupów diecezjalnych i Konferencje Episkopatu, zwłaszcza jeśli uzyskały one aprobatę Stolicy Apostolskiej. Powinien raczej stać się zachętą i pomocą do opracowania nowych katechizmów lokalnych, przystosowanych do różnorodnych środowisk i kultur, a jednocześnie dbających o zachowanie jedności wiary oraz o wierność nauce katolickiej.

W ostatnich słowach niniejszej Konstytucji, w której zostaje przedstawiony Katechizm Kościoła Katolickiego, proszę Najświętszą Dziewicę Maryję, Matkę Wcielonego Słowa i Matkę Kościoła, by w tym czasie, gdy Kościół jest wezwany do nowego wysiłku ewangelizacji, wspierała swoim możliwym wstawiennictwem pracę katechetyczną całego Kościoła na wszystkich poziomach. Niech światło prawdziwej wiary wyzwoli ludzkość z niewiedzy i niewoli grzechu i doprowadzi ją do jedynej prawdziwej wolności (por. J 8, 32), to znaczy wolności życia w Jezusie Chrystusie pod przewodnictwem Ducha Świętego, tu, na ziemi, i w Królestwie niebieskim, gdzie obdarzeni pełnią błogosławieństwa, będziemy oglądać Boga twarzą w twarz! (por. 1 Kor 13, 12; 2 Kor 5, 6-8).

W dniu 11 października 1992 r., w trzydziestą rocznicę rozpoczęcia Soboru Powszechnego Watykańskiego II, w czternastym roku mego pontyfikatu.



WSTĘP

„OJCZE... to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedyne prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa" (J 17, 1. 3). Zbawiciel nasz, Bóg „pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy" (1 Tm 2, 3-4). „Nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni" (Dz 4, 12), jak tylko imię JEZUS.

I. Życie człowieka - znać i kochać Boga

1 Bóg nieskończenie doskonały i szczęśliwy zamysłem czystej dobroci, w sposób całkowicie wolny, stworzył człowieka, by uczynić go uczestnikiem swego szczęśliwego życia. Dlatego w każdym czasie i w każdym miejscu jest On bliski człowiekowi. Powołuje go i pomaga mu szukać, poznawać i miłować siebie ze wszystkich sił. Wszystkich ludzi rozproszonych przez grzech zwołuje, by zjednoczyć ich w swojej rodzinie - w Kościele. Czyni to przez swego Syna, którego posłał jako Odkupiciela i Zbawiciela, gdy nadeszła pełnia czasów. W Nim i przez Niego Bóg powołuje ludzi, by w Duchu Świętym stali się Jego przybranymi dziećmi, a przez to dziedzicami Jego szczęśliwego życia.

2 Aby to Boże wezwanie zabrzmiało na całej ziemi, Chrystus posłał Apostołów, których wybrał, dając im nakaz głoszenia Ewangelii: „Idźcie... i nauczajcie wszystkie narody,

udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata" (Mt 28, 19-20). Umocnieni tym posłaniem, Apostołowie „poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły" (Mk 16, 20).

3 Ci, którzy z pomocą Bożą przyjęli wezwanie Chrystusa i odpowie- dzieli na nie dobrowolnie, sami z kolei, przynaglani miłością Chrystusa, głosili wszędzie na świecie Dobrą Nowinę. Skarb otrzymany od Apostołów został wiernie zachowany przez ich następców. Wszyscy wierzący w Chrystusa są powołani do przekazywania go z pokolenia na pokolenie, głosząc wiarę, przeżywając ją we wspólnocie braterskiej oraz celebrując ją w liturgii i w modlitwie¹.

¹ Por. Dz 2, 42.

II. Przekazywanie wiary - katecheza

4 Bardzo wcześnie nazwano *katechezą* całość wysiłków podejmowanych w Kościele, by formować uczniów i pomagać ludziom wierzyć, że Jezus jest Synem Bożym, ażeby przez wiarę mieli życie w Jego imię, by wychowywać ich i kształtować w tym życiu i w ten sposób budować Ciało Chrystusa².

5 „Katecheza jest *wychowywaniem w wierze* dzieci, młodzieży i dorosłych; obejmuje przede wszystkim wyjaśnianie nauki chrześcijańskiej, podawane na ogół w sposób systematyczny i całościowy w celu wprowadzenia wierzących w pełnię życia chrześcijańskiego”³.

6 Katecheza łączy się z niektórymi elementami pasterskiej misji Kościoła, chociaż się z nimi nie utożsamia. Mają one aspekt katechetyczny, przygotowują do katechezy lub z niej wynikają. Są to: pierwsze głoszenie Ewangelii, czyli przepowiadanie misyjne w celu wzbudzenia wiary; poszukiwanie racji wiary; doświadczenie życia chrześcijańskiego; celebracja sakramentów; umacnianie wspólnoty eklezjalnej; świadectwo apostolskie i misyjne⁴.

7 „Katecheza... jest ściśle złączona i związana z całym życiem Kościoła. Od niej bowiem w największej mierze zależy nie tylko rozprzestrzenianie się Kościoła w świecie i jego wzrost liczebny, ale jeszcze bardziej jego rozwój wewnętrzny i jego zgodność z zamysłem Bożym”⁵.

8 W okresach odnowy Kościoła kładzie się także nacisk na katechezę. Rzeczywiście, w wielkiej epoce Ojców Kościoła święci biskupi poświęcają katechezie znaczną część swojej posługi. Należą do nich: św. Cyryl Jerozolimski i św. Jan Chryzostom, św. Ambroży i św. Augustyn oraz inni Ojcowie, których dzieła katechetyczne nadal mają charakter wzorcowy.

9 Posługa katechetyczna czerpie wciąż nową moc z soborów. Sobór Trydencki stanowi pod tym względem przykład zasługujący na podkreślenie. W swoich konstytucjach i dekretach postawił on katechezę na pierwszym miejscu; z jego inicjatywy powstał Katechizm Rzymski, który nosi także jego imię i stanowi dzieło o wielkim znaczeniu jako kompendium nauki chrześcijańskiej. Sobór Trydencki zainicjował w Kościele wspaniałą organizację katechezy; dzięki takim świętym biskupom i teologom, jak św. Piotr Kanizjusz, św. Karol Boromeusz, św. Turybiusz z Mongrovejo i św. Robert Bellarmin, pociągnął za sobą publikację wielu katechizmów.

10 Nie powinno więc budzić zaskoczenia, że w dynamicznym ożywieniu wywołanym przez Sobór Watykański II (który papież Paweł VI uważał za wielki katechizm naszych czasów) katecheza Kościoła na nowo zwróciła na siebie uwagę. Świadczą o tym: *Ogólne dyrektorium katechetyczne* (1971), zgromadzenia Synodu Biskupów poświęcone ewangelizacji (1974) i katechezie (1977) oraz ogłoszone po ich zakończeniu adhortacje apostolskie: *Evangelii nuntiandi* (1975) i *Catechesi tradendae* (1979). Nadzwyczajne Zgromadzenie Synodu Biskupów w 1985 r. wyraziło życzenie, „by zostały opracowane katechizm lub kompendium całej nauki katolickiej w dziedzinie wiary i moralności”⁶. Ojciec święty Jan Paweł II uczynił swoim to pragnienie wyrażone przez Synod Biskupów, uznając, że „odpowiada ono w pełni prawdziwej potrzebie Kościoła powszechnego i Kościołów partykularnych”⁷, oraz wydatnie przyczynił się, by pragnienie Ojców Synodu zostało spełnione.

² Por. Jan Paweł II, *adhort. apost. Catechesi tradendae*, 1; 2.

³ Tamże, 18.

⁴ Por. tamże.

⁵ Tamże, 13.

⁶ Synod Biskupów (1985), Relacja końcowa, II B a 4.

⁷ Jan Paweł II, Przemówienie do Synodu Biskupów (7 grudnia 1985).

III. Cel i adresaci Katechizmu

11 Katechizm ma na celu przedstawienie organicznego i syntetycznego wykładu istotnych i podstawowych treści nauki katolickiej, obejmujących zarówno wiarę, jak i moralność w świetle Soboru Watykańskiego II i całości Tradycji Kościoła. Jego podstawowymi źródłami są: Pismo święte, Święci Ojcowie, liturgia i Urząd Nauczycielski Kościoła. Jest przeznaczony do tego, by stać się „punktem odniesienia dla katechizmów lub kompendiów, które są opracowywane w różnych krajach”⁸.

12 Katechizm jest przeznaczony przede wszystkim dla odpowiedzialnych za katechezę: na pierwszym miejscu dla biskupów jako nauczycieli wiary i pasterzy Kościoła. Zostaje im przekazany jako narzędzie w wypełnianiu ich misji nauczania Ludu Bożego. Przez biskupów jest adresowany do redaktorów katechizmów, do kapłanów i katechetów. Będzie także pożyteczną lekturą dla wszystkich innych wiernych chrześcijan.

IV. Struktura Katechizmu

13 Plan niniejszego Katechizmu czerpie inspirację z wielkiej tradycji katechizmów, które rozwijają katechezę wokół czterech „filarów”, jakimi są: chrzcielne wyznanie wiary (Symbol), sakramenty wiary, życie wiary (przykazania), modlitwa wierzącego („Ojcze nasz”).

Część pierwsza: Wyznanie wiary

14 Ci, którzy przez wiarę i chrzest należą do Chrystusa, powinni wyznawać swoją wiarę chrzcielną wobec ludzi⁹. Katechizm wyklada więc najpierw, co to jest Objawienie, przez które Bóg zwraca się do człowieka i udziela się człowiekowi, oraz na czym polega wiara, przez którą człowiek odpowiada Bogu (dział pierwszy). Symbol wiary streszcza dary, których Bóg udziela człowiekowi jako Sprawca wszelkiego dobra, jako Odkupiciel i jako Uświęciciel, i formułuje je wokół „trzech rozdziałów” naszego chrztu, czyli wiary w jednego Boga: Ojca wszechmogącego, Stwórcę; Jezusa Chrystusa, Jego Syna, naszego Pana i Zbawiciela, i Ducha Świętego w świętym Kościele (dział drugi).

⁸ Synod Biskupów (1985), Relacja końcowa, II B a 4.

Cześć druga: Sakramenty wiary

15 Część druga Katechizmu wyklada, jak zbawienie Boże, dokonane raz na zawsze przez Jezusa Chrystusa i Ducha Świętego, jest uobecnianie w świętych czynnościach liturgii Kościoła (dział pierwszy), a szczególnie w siedmiu sakramentach (dział drugi).

Cześć trzecia: Życie wiary

16 Część trzecia Katechizmu ukazuje cel ostateczny człowieka stworzonego na obraz Boży - szczęście, oraz drogi wiodące do niego: prawe i wolne działanie z pomocą prawa i łaski Bożej (dział pierwszy); działanie, które wypełnia podwójne przykazanie miłości wyrażone w dziesięciu przykazaniach Bożych (dział drugi).

Cześć czwarta: Modlitwa w życiu wiary

17 Ostatnia część Katechizmu mówi o sensie i znaczeniu modlitwy w życiu wierzących (dział pierwszy). Kończy się krótkim komentarzem do siedmiu prośb Modlitwy Pańskiej (dział drugi). Znajdujemy w nich całość tych dóbr, których powinniśmy oczekiwać w nadziei i których Ojciec niebieski pragnie nam udzielić.

V. Wskazania praktyczne do korzystania z Katechizmu

18 Katechizm jest pomyślany jako *organiczny* wykład całej wiary katolickiej. Należy zatem czytać go jako całość. Liczne odnośniki na marginesie tekstu (numery odnoszące się do innych punktów dotyczących tego samego zagadnienia) oraz indeks rzeczowy na końcu tomu pozwalają widzieć każdy temat w powiązaniu z całością wiary.

19 Teksty z Pisma świętego często nie są cytowane dosłownie; wskazuje się je tylko w przypisach (por.). Chcąc lepiej zrozumieć te fragmenty, trzeba odwołać się bezpośrednio do tekstu. Przypisy biblijne stanowią narzędzie pracy dla katechezy.

20 Zastosowanie w niektórych fragmentach *mniejszego druku* wskazuje na to, że chodzi o uwagi o charakterze historycznym, apologetycznym lub uzupełniające wyjaśnienia doktrynalne.

21 Cytaty ze źródeł patrystycznych, liturgicznych, hagiograficznych oraz wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego są drukowane mniejszą czcionką z poszerzonym marginesem z lewej strony. Często teksty te zostały wybrane z myślą o bezpośrednim zastosowaniu katechetycznym.

22 Na końcu każdej jednostki tematycznej zestaw krótkich tekstów streszcza w zwięzłych formułach to, co należy do istoty nauczania. Teksty **W skrócie** mają na celu przedłożenie łatwych do zapamiętania syntetycznych sformułowań, które mogą być wykorzystane w katechezie lokalnej.

VI. Konieczne adaptacje

23 Katechizm zwraca szczególną uwagę na wykład doktrynalny, ponieważ pragnie pomóc w pogłębieniu znajomości wiary. Został więc ukierunkowany na dojrzwianie wiary, na jej zakorzenienie w życiu i promieniowanie nią przez świadectwo¹⁰.

24 W związku z bezpośrednim celem, jakiemu ma służyć, Katechizm nie proponuje adaptacji wykładu i metod katechetycznych, jakich wymagają różnicowania kultury, wieku, życia duchowego oraz sytuacji społecznych i eklesjalnych tych, do których kieruje się katecheza. Niezbędne adaptacje w tym zakresie pozostawia się odpowiednio do tego przystosowanym katechizmom, a jeszcze bardziej tym, którzy nauczają wiernych:

Ten, kto naucza, powinien „stać się wszystkim dla wszystkich” (1 Kor 9, 22), by zdobyć wszystkich dla Chrystusa... Niech nie uważa więc, że wszystkie powierzone mu dusze są na tym samym poziomie. Nie może więc za pomocą jednej i niezmienniej metody pouczać i formować wiernych w prawdziwej pobożności. Jedni są jak nowo narodzone dzieci, inni zaczynają dopiero wzrastać w Chrystusie, a inni w końcu są rzeczywiście dorośli... Ci, którzy są powołani do posługi przepowiadania, w przekazywaniu nauczania o tajemnicach wiary i normach obyczajów powinni dostosować swoje słowa do umysłowości i możliwości słuchaczy¹¹.

Miłość ponad wszystko

25 Na zakończenie niniejszej prezentacji właściwą rzeczą jest przypomnienie zasady pastoralnej zawartej w Katechizmie Rzymskim:

Jedyny cel nauczania należy widzieć w miłości, która nigdy się nie skończy. Można bowiem doskonale przedstawić to, co ma być przedmiotem wiary, nadziei i działania, ale przede wszystkim trzeba zawsze ukazywać miłość naszego Pana, by wszyscy zrozumieli, że każdy prawdziwie chrześcijański akt cnoty nie ma innego źródła niż miłość ani innego celu niż miłość¹².

¹⁰ Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Catechesi tradendae*, 20-22; 25.

¹¹ Katechizm Rzymski, Wstęp, 11.

¹² Katechizm Rzymski, Wstęp, 10.

Część pierwsza: WYZNANIE WIARY s.10

Dział pierwszy: „WIERZE” - „WIERZYM” nr. 26 s.11

Rozdział pierwszy: CZŁOWIEK JEST „OTWARTY” NA BOGA nr. 27-49 s.11

I. Pragnienie Boga

II. Drogi prowadzące do poznania Boga

III. Poznanie Boga według nauczania Kościoła

IV. Jak mówić o Bogu?

W skrócie

Część pierwsza WYZNANIE WIARY

Dział pierwszy „WIERZĘ” - „WIERZYMYS”

26 Gdy wyznajemy naszą wiarę, zaczynamy od słów: „Wierzę” lub „Wierzymy”. Dlatego wykład wiary Kościoła wyznawanej w *Credo*, celebrowanej w liturgii oraz przeżywanej w praktykowaniu przykazań i w modlitwie, zaczynamy od pytania, co to znaczy „wierzyć”. Wiara jest odpowiedzią człowieka daną Bogu, który mu się objawia i udziela, przynosząc równocześnie obfite światło człowiekowi poszukującemu ostatecznego sensu swego życia. Rozważymy więc najpierw to poszukiwanie Boga przez człowieka (rozdział pierwszy), następnie Objawienie Boże, przez które Bóg wychodzi naprzeciw

Rozdział pierwszy CZŁOWIEK JEST „OTWARTY” NA BOGA (CAPAX DEI)

I. Pragnienie Boga

27 Pragnienie Boga jest wpisane w serce człowieka, ponieważ został on stworzony przez Boga i dla Boga. Bóg nie przestaje przyciągać człowieka do siebie i tylko w Bogu człowiek znajdzie prawdę i szczęście, których nieustannie szuka:

Osobliwą rację godności ludzkiej stanowi powołanie człowieka do uczestniczenia w życiu Boga. Człowiek już od swego początku zapraszany jest do rozmowy z Bogiem: istnieje bowiem tylko dlatego, że Bóg stworzył go z miłości i wciąż z miłości zachowuje, a żyje w pełni prawdy, gdy dobrowolnie uznaje ową miłość i powierza się swemu Stwórcy¹.

28 W ciągu historii, aż do naszych czasów, ludzie w rozmaity sposób wyrażali swoje poszukiwanie Boga przez wierzenia i akty religijne (modlitwy, ofiary, kulty, medytacje itd.). Mimo niejednoznaczności, jaką one mogą w sobie zawierać, te formy wyrazu są tak powszechne, że człowiek może być nazwany *istotą religijną*.

On z jednego [człowieka] wyprowadził cały rodzaj ludzki, aby zamieszkiwał całą powierzchnię ziemi. Określił właściwe czasy i granice ich zamieszkania, aby szukali Boga, czy nie znajdą Go niejako po omacku. Bo w rzeczywistości jest On niedaleko od każdego z nas. Bo w Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy (Dz 17, 26-28).

¹ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 19.

29 Człowiek może jednak zapomnieć o tej „wewnętrznej i życiodajnej łączności z Bogiem”², może jej nie dostrzegać, a nawet wprost ją odrzucać. Źródła takich postaw mogą być bardzo zróżnicowane³: bunt przeciw obecności zła w świecie, niewiedza lub obojętność religijna, troski doczesne i bogactwa⁴, zły przykład wierzących,

prądy umysłowe wrogie religii, a wreszcie skłonność człowieka grzesznego do ukrywania się ze strachu przed Bogiem⁵ i do ucieczki przed Jego wezwaniem⁶.

30 „Niech się weseli serce szukających Pana" (Ps 105, 3). Nawet jeśli człowiek może zapomnieć o Bogu lub Go odrzucić, to Bóg nie przestaje wzywać każdego człowieka, aby Go szukał, a dzięki temu znalazł życie i szczęście. Takie szukanie wymaga od człowieka całego wysiłku jego rozumu, prawości woli, „szczerego serca", a także świadectwa innych, którzy uczyliby go szukania Boga.

Jakże wielki jesteś, Panie, i godny, by Cię słać. Wspaniała jest Twoja moc, a Twojej Mądrości nikt nie zmierzy. Pragnie Cię słać człowiek, część Twojego stworzenia, który dźwiga swój śmiertelny los; nosi świadectwo swego grzechu i dowód tego, że Ty pysznym się sprzeciwiasz. A jednak pragnie Cię słać ta część Twojego stworzenia. Ty sam sprawiasz, że znajduje on ukojenie w wielbieniu Ciebie. Stworzyłeś nas bowiem dla siebie i niespokojne jest nasze serce, dopóki nie spocznie w Tobie⁷.

II. Drogi prowadzące do poznania Boga

31 Człowiek stworzony na obraz Boga, powołany, by Go poznawać i miłować, szukając Boga, odkrywa pewne „drogi" wiodące do Jego poznania. Nazywa się je także „dowodami na istnienie Boga"; nie chodzi tu jednak o dowody, jakich poszukują nauki przyrodnicze, ale o „spójne i przekonujące argumenty", które pozwalają osiągnąć prawdziwą pewność. Punktem wyjścia tych „dróg" prowadzących do Boga jest stworzenie: świat materialny i osoba ludzka.

² Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 19.

³ Por. tamże, 19-21.

⁴ Por. Mt 13, 22.

⁵ Por. Rdz 3, 8-10.

⁶ Por. Jon 1, 3.

⁷ Św. Augustyn, *Confessiones*, I, 1, 1.

32 *Świat*: biorąc za punkt wyjścia ruch i stawanie się, przygodność, porządek i piękno świata, można poznać Boga jako początek i cel wszechświata.

Święty Paweł stwierdza w odniesieniu do pogan: „To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty - wiekuista Jego potęga oraz bóstwo - stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła" (Rz 1, 19-20)⁸.

Święty Augustyn mówi: „Zapytaj piękno ziemi, morza, powietrza, które rozprzestrzenia się i rozprasza; zapytaj piękno nieba... zapytaj wszystko, co istnieje. Wszystko odpowie ci: Spójrz i zauważ, jakie to piękne. Piękno tego, co istnieje, jest jakby wyznaniem (confessio). Kto uczynił całe to piękno poddane zmianom, jeśli nie Piękny (Pulcher), nie podlegający żadnej zmianie?"⁹

33 *Człowiek*: zadaje sobie pytanie o istnienie Boga swoją otwartością na prawdę i piękno, swoim zmysłem moralnym, swoją wolnością i głosem sumienia, swoim dążeniem do nieskończoności i szczęścia. W tej wielorakiej otwartości dostrzega znaki swojej duchowej duszy. „Zaród wieczności, który w sobie nosi, jest niesprowadzalny do samej tylko materii"¹⁰ - jego dusza może mieć początek tylko w Bogu.

34 Świat i człowiek świadczą o tym, że nie mają w sobie ani swej pierwszej zasady, ani swego ostatecznego celu, ale uczestniczą w Bycie samym w sobie, który nie ma ani początku, ani końca. W ten sposób tymi różnymi „drogami” człowiek może dojść do poznania istnienia rzeczywistości, która jest pierwszą przyczyną i ostatecznym celem wszystkiego, „a którą wszyscy nazywają Bogiem”**11**.

35 Władze człowieka uzdalniają go do poznania istnienia osobowego Boga. Aby jednak człowiek mógł zbliżyć się do Niego, Bóg zechciał objawić mu się i udzielić łaski, by mógł przyjąć to objawienie w wierze. Dowody na istnienie Boga mogą jednak przygotować człowieka do wiary i pomóc mu stwierdzić, że wiara nie sprzeciwia się rozumowi ludzkiemu.

III. Poznanie Boga według nauczania Kościoła

36 „Święta Matka Kościół utrzymuje i naucza, że naturalnym światłem rozumu ludzkiego można z rzeczy stworzonych w sposób pewny poznać Boga, początek i cel wszystkich rzeczy”**12**. Bez tej zdolności człowiek nie mógłby przyjąć Objawienia Bożego. Człowiek posiada tę zdolność, ponieważ jest stworzony „na obraz Boży”**13**.

8 Por. Dz 14, 15, 17; 17, 27-28; Mdr 13, 1-9.

9 Św. Augustyn, *Sermones*, 241, 2; PL 38, 1134.

10 Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 18; por. 14.

11 Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, I, 2, 3.

12 Sobór Watykański I: DS 3004; por. 3026; Sobór Watykański II, konst. *Dei verbum*, 6.

13 Por. Rdz 1, 27.

37 W konkretnych warunkach historycznych, w jakich się znajduje, człowiek napotyka jednak wiele trudności w poznaniu Boga za pomocą samego światła rozumu:

Umysł ludzki zasadniczo mógłby o własnych siłach dojść do prawdziwego i pewnego poznania tak jedyne go osobowego Boga, który przez swoją Opatrzność czuwa nad światem i nim rządzi, jak i prawa naturalnego, które Stwórca wypisał w naszych duszach. Skuteczne i owocne wykorzystanie za pomocą rozumu tych wrodzonych zdolności natrafia jednak w praktyce na liczne przeszkody. Prawdy dotyczące Boga oraz relacji między Bogiem i ludźmi przekraczają w sposób absolutny porządek rzeczy podpadających pod zmysły i gdy powinny one wyrazić się w czynach i kształtować życie, wymagają od człowieka poświęcenia i wy- rzeczenia się siebie. Rozum ludzki natomiast w poszukiwaniu takich prawd napotyka trudności wynikające z wpływu zmysłów i wyobraźni oraz ze złych skłonności spowodowanych przez grzech pierworodny. Sprawia to, że w tych dziedzinach ludzie łatwo sugerują się błędem lub przynajmniej niepewnością w tym, czego nie chcą uznać za prawdę**14**.

38 Z tego powodu człowiek potrzebuje światła Objawienia Bożego nie tylko wtedy, gdy chodzi o to, co przekracza możliwości jego zrozumienia, lecz także, „by nawet prawdy religijne i moralne, które same przez się nie są niedostępne rozumowi, w obecnym stanie rodzaju ludzkiego mogły być poznane przez wszystkich w sposób łatwy, z zupełną pewnością i bez domieszki błędu”**15**.

IV. Jak mówić o Bogu?

39 Broniąc zdolności rozumu ludzkiego do poznania Boga, Kościół wyraża swoją ufność w możliwość mówienia o Bogu wszystkim ludziom i z wszystkimi ludźmi. Przekonanie to

stanowi podstawę jego dialogu z innymi religiami, z filozofią i nauką, a także z niewierzącymi i ateistami.

40 Ponieważ nasze poznanie Boga jest ograniczone, ograniczeniom podlega również nasz język, którym mówimy o Bogu. Nie możemy określać Boga inaczej, jak tylko biorąc za punkt wyjścia stworzenie, i to tylko według naszego ludzkiego, ograniczonego sposobu poznania i myślenia.

41 Wszystkie stworzenia noszą w sobie pewne podobieństwo do Boga, w szczególny sposób człowiek - stworzony na obraz i podobieństwo Boże. Różnorodne doskonałości stworzeń (ich prawda, dobro, piękno) odzwierciedlają więc nieskończoną doskonałość Boga. Dlatego też możemy Go określać na podstawie doskonałości Jego stworzeń, „bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę” (Mdr 13, 5).

14 Pius XII, enc. *Humani generis*: DS 3875.

15 Tamże: DS 3876; por. Sobór Watykański I: DS 3005; Sobór Watykański II, konst. *Dei verbum*, 6; Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, I, 1, 1.

42 Bóg przewyższa wszelkie stworzenia. Trzeba zatem nieustannie oczyszczać nasz język z tego, co ograniczone, obrazowe i niedoskonałe, by nie pomieszać „niewypowiedzianego, niepojętego, niewidzialnego i nieuchwytnego” **16** Boga z naszymi ludzkimi sposobami wyrażania. Słowa ludzkie pozostają zawsze nieadekwatne wobec tajemnicy Boga.

43 Mówiąc w ten sposób o Bogu, nasz język ujawnia wprawdzie swój ludzki charakter, ale w istocie odnosi się do samego Boga, chociaż nie może Go wyrazić w Jego nieskończonej prostocie. Trzeba bowiem pamiętać, że „gdy wskazujemy na podobieństwo między Stwórcą i stworzeniem, to zawsze niepodobieństwo między nimi jest jeszcze większe” **17**, i że „mówiąc o Bogu, nie możemy określić, kim On jest, ale wyłącznie kim nie jest i jakie miejsce zajmują inne byty w stosunku do Niego” **18**.

W skrócie

44 *Człowiek ze swej natury i powołania jest istotą religijną. Wychodząc od Boga i zdążając do Boga, człowiek tylko wtedy żyje życiem w pełni ludzkim, gdy w sposób wolny przeżywa swoją więź z Bogiem.*

45 *Człowiek został stworzony do życia w komunii z Bogiem, w którym znajduje swoje szczęście. „Gdy przylgnę do Ciebie całym sobą, skończy się wszelki ból i wszelki trud. Moje życie będzie życiem prawdziwym, całe napelnione Tobą” **19**.*

46 *Gdy człowiek słucha orędzia stworzeń i głosu swego sumienia, może osiągnąć pewność co do istnienia Boga, Przyczyny i Celu wszystkiego.*

47 *Kościół naucza, że jedyne i prawdziwego Boga, naszego Stwórcę i Pana, można poznać w sposób pewny przez pośrednictwo Jego dzieł, za pomocą naturalnego światła rozumu **20**.*

48 *Możemy rzeczywiście określać Boga, opierając się na różnorodnych doskonałościach stworzeń, podobnych do Boga nieskończenie doskonałego, nawet jeśli nasz ograniczony język nie wyczerpuje Jego tajemnicy.*

49 „Stworzenie bez Stwórcy zanika”**21**. Dlatego wierzący czują się przynaglani przez miłość Chrystusa, by nieść światło Boga żywego tym, którzy Go nie znają lub odrzucają.

16 Liturgia św. Jana Chryzostoma, Anafora.

17 Sobór Laterański IV: DS 806.

18 Św. Tomasz z Akwinu, *Summa contra gentiles*, I, 30.

19 Św. Augustyn, *Confessiones*, X, 28, 39.

20 Por. Sobór Watykański I: DS 3026.

21 Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 36

Rozdział drugi: BÓG WYCHODZI NAPRZECIW CZŁOWIEKOWI nr. 50 s.15

Artykuł 1: Objawienie Boże nr. 51-73 s.16

I. Bóg objawia swój „zamyśl życzliwości”

II. Etapy Objawienia

Od początku Bóg pozwala się poznać — Przymierze z Noem — Bóg wybiera Abrahama — Bóg formuje Izrael jako swój lud

III. Chrystus Jezus - „Pośrednik i Pełnia całego Objawienia”

Bóg powiedział wszystko w swoim Słowie — Nie będzie innego objawienia

W skrócie

Artykuł 2: Przekazywanie Objawienia Bożego nr. 74-100 s.20

I. Tradycja apostołska

Przepowiadanie apostołskie — ...kontynuowane przez sukcesję apostołską

II. Relacja między Tradycją i Pismem świętym

Wspólne źródło — ...dwóch różnych sposobów przekazywania — Tradycja apostołska i tradycje eklesjalne

III. Interpretacja depozytu wiary

Depozyt wiary powierzony całemu Kościołowi — Urząd Nauczycielski Kościoła — Dogmaty wiary — Nadprzyrodzony zmysł wiary — Wzrost w rozumieniu wiary

W skrócie

Artykuł 3: Pismo święte nr. 101-141 s.24

I. Chrystus - jedyne Słowo Pisma świętego

II. Natchnienie i prawda Pisma świętego

III. Duch Święty - „Interpretator” Pisma świętego

Różne sensy Pisma świętego

IV. Kanon Pisma świętego

Stary Testament — Nowy Testament — Jedność Starego i Nowego Testamentu

V. Pismo święte w życiu Kościoła

W skrócie

Rozdział drugi **BÓG WYCHODZI NAPRZECIW CZŁOWIEKOWI**

50 Za pomocą rozumu naturalnego człowiek może w sposób pewny poznać Boga na podstawie Jego dzieł. Istnieje jednak inny porządek poznania, do którego człowiek nie może dojść o własnych siłach; jest to porządek Objawienia Bożego¹. Na mocy swego całkowicie wolnego postanowienia Bóg objawia się i udziela człowiekowi. Czyni to, objawiając swoją tajemnicę, swój zamyśl życzliwości, który odwiecznie przygotował w Chrystusie dla dobra

wszystkich ludzi. Objawia w pełni swój zamyśl, posyłając swego umiłowanego Syna, naszego Pana Jezusa Chrystusa, i Ducha Świętego.

Artykuł pierwszy OBJAWIENIE BOŻE

I. Bóg objawia swój „zamyśl życzliwości”

51 „Spodobało się Bogu w swej dobroci i mądrości objawić siebie samego i ujawnić nam tajemnicę woli swojej, dzięki której przez Chrystusa, Słowo Wcielone, ludzie mają dostęp do Ojca w Duchu Świętym i stają się uczestnikami Boskiej natury”².

52 Bóg, który zamieszkuje „światłość niedostępną” (1 Tm 6, 16), pragnie udzielać swojego Boskiego życia ludziom stworzonym w sposób wolny przez Niego, by w swoim jedynym Synu uczynić ich przybranymi synami³. Objawiając siebie samego, Bóg pragnie uzdolnić ludzi do dawania Mu odpowiedzi, do poznawania Go i miłowania ponad to wszystko, do czego byliby zdolni sami z siebie.

53 Boski zamyśl Objawienia spełnia się równocześnie „przez wydarzenia i słowa wewnętrznie ze sobą powiązane”⁴ oraz wyjaśniające się wzajemnie. Plan ten jest związany ze szczególną „pedagogią Bożą”. Bóg stopniowo udziela się człowiekowi, przygotowuje go etapami na przyjęcie nadprzyrodzonego Objawienia, którego przedmiotem jest On sam, a które zmierza do punktu kulminacyjnego w Osobie i posłaniu Słowa Wcielonego, Jezusa Chrystusa.

Święty Ireneusz z Lyonu wielokrotnie mówi o tej pedagogii Bożej, posługując się obrazem wzajemnego przyzwyczajania się do siebie Boga i człowieka: „Słowo Boże zamieszkało w człowieku i stało się Synem Człowieczym, by przyzwyczaić człowieka do objęcia Boga, a Boga do zamieszkiwania w człowieku, zgodnie z upodobaniem Ojca”⁵.

¹ Por. Sobór Watykański I: DS 3015.

² Sobór Watykański II, konst. *Dei verbum*, 2.

³ Por. Ef 1, 4-5.

⁴ Sobór Watykański II, konst. *Dei verbum*, 2.

⁵ Św. Ireneusz, *Adversus haereses*, III, 20, 2; por. na przykład III, 17, 1; IV, 12, 4; IV, 21, 3.

II. Etapy Objawienia

Od początku Bóg pozwala się poznać

54 „Bóg, przez Słowo stwarzając wszystko i zachowując, daje ludziom poprzez rzeczy stworzone trwałe świadectwo o sobie; a chcąc otworzyć drogę do zbawienia nadziemskiego, objawił ponadto siebie samego pierwszym rodzicom zaraz na początku”⁶. Wezwał ich do wewnętrznej komunii z sobą, przyoblekając ich blaskiem łaski i sprawiedliwości.

55 Objawienie to nie zostało przerwane przez grzech naszych pierwszych rodziców. Rzeczywiście, Bóg „po ich upadku wzbudził w nich nadzieję zbawienia przez obietnicę odkupienia; i bez przerwy troszczył się o rodzaj ludzki, by wszystkim, którzy przez wytrwanie w dobrym szukają zbawienia, dać żywot wieczny”⁷.

A gdy człowiek przez nieposłuszeństwo utracił Twoją przyjaźń, nie pozostawiłeś go pod władzą śmierci... Wielokrotnie zawierałeś przymierze z ludźmi⁸.

Przymierze z Noem

56 Gdy przez grzech została rozbita jedność rodzaju ludzkiego, Bóg dąży najpierw do ocalenia ludzkości, ratując jej poszczególne części. Przymierze z Noem po potopie⁹ wyraża zasadę ekonomii Bożej wobec „narodów”, czyli ludzi zgromadzonych „według swych krajów i swego języka, według szczepów i według narodów” (Rdz 10, 5)¹⁰.

57 Ten zarazem kosmiczny, społeczny i religijny porządek wielości narodów¹¹, powierzony przez Bożą Opatrzność trosce aniołów¹², ma na celu ograniczenie pychy upadłej ludzkości, która - jednomyślna w swej przewrotności¹³ - sama chciała dojść do swojej jedności, budując wieżę Babel¹⁴. Jednak z powodu grzechu¹⁵ politeizm oraz bałwochwalstwo narodu i jego przywódcy nieustannie zagrażają pogańską przewrotnością tej tymczasowej ekonomii.

⁶ Sobór Watykański II, konst. *Dei verbum*, 3.

⁷ Tamże.

⁸ Mszał Rzymski, IV Modlitwa eucharystyczna.

⁹ Por. Rdz 9, 9.

¹⁰ Por. Rdz 10, 20-31.

¹¹ Por. Dz 17, 26-27.

¹² Por. Pwt 4, 19; Pwt 32, 8 LXX.

¹³ Por. Mdr 10, 5.

¹⁴ Por. Rdz 11, 4-6.

¹⁵ Por. Rz 1, 18-25.

58 Przymierze z Noem pozostaje w mocy, dopóki trwa czas narodów¹⁶, aż do powszechnego głoszenia Ewangelii. Biblia sławi niektóre wielkie postacie należące do „narodów”: „sprawiedliwego Abła”, króla-kapłana Melchizedeka¹⁷, będącego figurą Chrystusa¹⁸, oraz „Noego, Daniela i Hioba” (Ez 14, 14). Pismo święte pokazuje w ten sposób, jakie wyżyny świętości mogą osiągnąć ci, którzy żyją według przymierza Noego w oczekiwaniu, aby Chrystus „rozproszone dzieci Boże zgromadził w jedno” (J 11, 52).

Bóg wybiera Abrahama

59 Aby zgromadzić w jedno rozproszoną ludzkość, Bóg wybiera Abrama, wzywając go do wyjścia „z ziemi rodzinnej i z domu... ojca” (Rdz 12, 1), aby uczynić go Abrahamem, to znaczy „ojcem mnóstwa narodów” (Rdz 17, 5): „W tobie będą błogosławione wszystkie narody ziemi” (Rdz 12, 3 LXX)¹⁹.

60 Lud pochodzący od Abrahama będzie powiernikiem obietnicy danej patriarchom, ludem wybranym²⁰, wezwanym, by pewnego dnia przygotować zgromadzenie wszystkich dzieci Bożych w jedności Kościoła²¹. Ten lud będzie korzeniem, na którym zostaną zaszczerpieni poganie stający się wierzącymi²².

61 Patriarchowie i prorocy oraz inne postacie Starego Testamentu byli i zawsze będą czczeni jako święci we wszystkich tradycjach liturgicznych Kościoła.

Bóg formuje Izrael jako swój lud

62 Po patriarchach Bóg ukształtował Izrael jako swój lud, ocalając go z niewoli egipskiej. Zawiera z nim przymierze na Synaju i przez Mojżesza daje mu swoje Prawo, by uznał Go i służył Mu jako jednemu prawdziwemu i żywemu Bogu, opatrnościowemu Ojcu i sprawiedliwemu Sędziemu, oraz by oczekiwał obiecanego Zbawiciela²³.

¹⁶ Por. Łk 21, 24.

¹⁷ Por. Rdz 14, 18.

¹⁸ Por. Hbr 7, 3.

¹⁹ Por. Ga 3, 8.

²⁰ Por. Rz 11, 28.

²¹ Por. J 11, 52; 10, 16.

²² Por. Rz 11, 17-18. 24.

²³ Por. Sobór Watykański II, konst. *Dei verbum*, 3.

63 Izrael jest kapłańskim Ludem Bożym²⁴, tym, który „nosi imię Pana” (Pwt 28, 10). Jest to lud tych, „do których przodków Pan Bóg przemawiał”²⁵, lud „starszych braci” w wierze Abrahama.

64 Przez proroków Bóg formuje swój lud w nadziei zbawienia, w oczekiwaniu nowego i wiecznego Przymierza przeznaczonego dla wszystkich ludzi²⁶, Przymierza, które będzie wypisane w sercach²⁷. Prorocy głoszą radykalne odkupienie Ludu Bożego, oczyszczenie ze wszystkich jego niewierności²⁸, zbawienie, które obejmie wszystkie narody²⁹. O tej nadziei będą świadczyć przede wszystkim ubodzy i pokorni Pana³⁰. Żywą nadzieję zbawienia Izraela zachowały święte kobiety: Sara, Rebeka, Rachela, Miriam, Debora, Anna, Judyta i Estera. Najdoskonalszą figurą tej nadziei jest Maryja³¹.

III. Chrystus Jezus - „Pośrednik i Pełnia całego Objawienia”³²

Bóg powiedział wszystko w swoim Słowie

65 „Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna” (Hbr 1, 1-2). Chrystus, Syn Boży, który stał się człowiekiem, jest jedynym, doskonałym i ostatecznym Słowem Ojca. W Nim powiedział On wszystko i nie będzie już innego słowa oprócz Niego. Obok wielu innych doskonale to wyraża św. Jan od Krzyża, komentując Hbr 1, 1-2:

Od kiedy Bóg dał nam swego Syna, który jest Jego jedynym Słowem, nie ma innych słów do dania nam. Przez to jedno Słowo powiedział nam wszystko naraz... To bowiem, o czym częściowo mówił dawniej przez proroków, wypowiedział już całkowicie, dając nam swego Syna. Jeśli więc dzisiaj ktoś chciałby Go jeszcze pytać lub pragnąłby jakichś wizji lub objawień, nie tylko postępowałby błędnie, lecz także obrażałby Boga, nie mając oczu utkwionych jedynie w Chrystusa, szukając innych rzeczy lub nowości³³.

Nie będzie innego objawienia

66 „Ekonomia chrześcijańska, jako nowe i ostateczne przymierze, nigdy nie ustanie i nie należy się już spodziewać żadnego nowego objawienia publicznego przed chwalebnym ukazaniem się Pana naszego, Jezusa Chrystusa”³⁴. Chociaż jednak Objawienie zostało już zakończone, to nie jest jeszcze całkowicie wyjaśnione; zadaniem wiary chrześcijańskiej w ciągu wieków będzie stopniowe wnikanie w jego znaczenie.

- 24 Por. Wj 19, 6.
25 Mszał Rzymski, Wielki Piątek: Modlitwa powszechna VI.
26 Por. Iz 2, 2-4.
27 Por. Jr 31, 31-34; Hbr 10, 16.
28 Por. Ez 36.
29 Por. Iz 49, 5-6; 53, 11.
30 Por. So 2, 3.
31 Por. Łk 1, 38.
32 Sobór Watykański II, konst. *Dei verbum*, 2.
33 Św. Jan od Krzyża, *Subida del monie Carmelo*, II, 22; por. Liturgia Godzin, I, Godzina czytań z poniedziałku drugiego tygodnia Adwentu.
34 Sobór Watykański II, konst. *Dei verbum*, 4.

67 W historii zdarzały się tak zwane objawienia prywatne; niektóre z nich zostały uznane przez autorytet Kościoła. Nie należą one jednak do depozytu wiary. Ich rolą nie jest „ulepszanie” czy „uzupełnianie” ostatecznego Objawienia Chrystusa, lecz pomoc w pełniejszym przeżywaniu go w jakiejś epoce historycznej. Zmysł wiary wiernych, kierowany przez Urząd Nauczycielski Kościoła, umie rozróżniać i przyjmować to, co w tych objawieniach stanowi autentyczne wezwanie Chrystusa lub świętych skierowane do Kościoła.

Wiara chrześcijańska nie może przyjąć „objawień” zmierzających do przekroczenia czy poprawienia Objawienia, którego Chrystus jest wypełnieniem. Chodzi w tym wypadku o pewne religie niechrześcijańskie, a także o pewne ostatnio powstałe sekty, które opierają się na takich „objawieniach”.

W skrócie

68 *Bóg z miłości objawił się i udzielił człowiekowi. Przynosi w ten sposób ostateczną i przeobfitą odpowiedź na pytania, jakie stawia sobie człowiek o sens i cel swego życia.*

69 *Bóg objawił się człowiekowi, odsłaniając przed nim stopniowo swoją tajemnicę przez wydarzenia i przez słowa.*

70 *Poza świadectwem, jakie Bóg daje o sobie w rzeczach stworzonych, objawił On siebie samego naszym pierwszym rodzicom. Mówił do nich, a po upadku obiecał im zbawienie³⁵ i ofiarował swoje przymierze.*

71 *Bóg zawarł wieczne przymierze z Noem i wszystkimi istotami żyjącymi³⁶. Będzie ono trwało, dopóki trwa świat.*

72 *Bóg wybrał Abrahama i zawarł przymierze z nim i jego potomstwem. Uformował z niego swój lud, któremu przez Mojżesza objawił swoje Prawo. Przez proroków przygotowywał ten lud na przyjęcie zbawienia przeznaczonego dla całej ludzkości.*

73 *Bóg objawił się w pełni, posyłając swego Syna, w którym ustanowił wieczne Przymierze. Jest On ostatecznym Słowem Ojca; nie będzie już po Nim innego objawienia.*

³⁵ Por. Rdz 3, 15.

³⁶ Por. Rdz 9, 16.

Artykuł drugi **PRZEKAZYWANIE OBJAWIENIA BOŻEGO**

74 Bóg „pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tm 2,4), czyli Chrystusa Jezusa³⁷. Jest więc konieczne, by Chrystus był głoszony wszystkim narodom i wszystkim ludziom, i by w ten sposób Objawienie docierało aż na krańce świata.

Bóg najłaskawiej postanowił, aby to, co dla zbawienia wszystkich narodów objawił, pozostało na zawsze zachowane w całości i przekazywane było wszystkim pokoleniom³⁸.

I. Tradycja apostołska

75 „Chrystus Pan, w którym całe Objawienie Boga najwyższego znajduje swe dopełnienie, polecił Apostołom, by Ewangelię przyobiecana przedtem przez Proroków, którą sam wypełnił i ustami własnymi obwieścił, głosili wszystkim, jako źródło wszelkiej prawdy zbawiennej i normy moralnej, przekazując im dary Boże”³⁹.

Przepowiadanie apostołskie...

76 Przekazywanie Ewangelii, zgodnie z nakazem Pana, dokonuje się dwoma sposobami:

Ustnie: za pośrednictwem „Apostołów, którzy nauczaniem ustnym, przykładami i instytucjami przekazali to, co otrzymali z ust Chrystusa, z Jego zachowania się i czynów, albo czego nauczyli się od Ducha Świętego”;

Pisemnie: „przez tych Apostołów i mężów apostołskich, którzy wspierani natchnieniem tegoż Ducha Świętego, na piśmie utrwaliли wieść o zbawieniu”⁴⁰.

...kontynuowane przez sukcesję apostołską

77 „Aby Ewangelia była zawsze w swej całości i żywotności w Kościele zachowywana, zostawili Apostołowie biskupów jako następców swoich «przekazując im swoje stanowisko nauczycielskie»”⁴¹. Rzeczywiście, „nauczanie apostołskie, które w szczególny sposób wyrażone jest w księgach natchnionych, miało być zachowane w ciągłym następstwie aż do czasów ostatecznych”⁴².

³⁷ Por. J 14, 6.

³⁸ Sobór Watykański II, konst. *Dei verbum*, 7.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Tamże.

⁴² Tamże, 8.

78 To żywe przekazywanie, wypełniane w Duchu Świętym, jest nazywane Tradycją w odróżnieniu od Pisma świętego, z którym jednak jest ściśle powiązane. Przez Tradycję „Kościół w swej nauce, w swym życiu i kulcie uwiecznia i przekazuje wszystkim pokoleniom to wszystko, czym on jest, i to wszystko, w co wierzy”⁴³. „Wypowiedzi Ojców świętych świadczą o obecności tej życiodajnej Tradycji, której bogactwa przelewają się w działalność i życie wierzącego i modlącego się Kościoła”⁴⁴.

79 W ten sposób udzielanie się Ojca, którego dokonał On przez swoje Słowo w Duchu Świętym, pozostaje obecne i aktywne w Kościele: „Bóg, który niegdyś przemówił, rozmawia bez przerwy z Oblubienicą swego Syna ukochanego, a Duch Święty, przez którego żywy głos Ewangelii rozbrzmiewa w Kościele, a przez Kościół w świecie, wprowadza wiernych we wszelką prawdę oraz sprawia, że słowo Chrystusowe obficie w nich mieszka”⁴⁵.

II. Relacja między Tradycją i Pismem świętym

Wspólne źródło...

80 „Tradycja święta i Pismo święte ściśle się z sobą łączą i komunikują... wypływając z tego samego źródła Bożego, zrastają się jakoś w jedno i zdążają do tego samego celu”⁴⁶. Tradycja i Pismo święte uobecniają i ożywiają w Kościele misterium Chrystusa, który obiecał pozostać ze swoimi „przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20).

...dwóch różnych sposobów przekazywania

81 „*Pismo święte* jest mową Bożą, utrwaloną pod natchnieniem Ducha Świętego na piśmie. *Święta Tradycja* słowo Boże przez Chrystusa Pana i Ducha Świętego powierzone Apostołom przekazuje w całości ich następcom, by oświeceni Duchem Prawdy, wiernie je w swym nauczaniu zachowywali, wyjaśniali i rozpowszechniali”.

82 Wynika z tego, że Kościół, któremu zostało powierzone przekazywanie i interpretowanie Objawienia, „osiąga pewność swoją co do wszystkich spraw objawionych nie przez samo Pismo święte. Toteż obydwójce należy z równym uczuciem czci i poważania przyjmować i mieć w poszanowaniu”⁴⁷.

⁴³ Sobór Watykański II, konst. *Dei verbum*, 8.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Tamże, 9.

⁴⁷ Tamże.

Tradycja apostołska i tradycje eklezjalne

83 Tradycja apostołska, o której tu mówimy, pochodzi od Apostołów i przekazuje to, co oni otrzymali z nauczania i przykładu Jezusa, oraz to, czego nauczył ich Duch Święty. Pierwsze pokolenie chrześcijan nie miało jeszcze spisane Nowego Testamentu; sam Nowy Testament poświadcza więc proces żywej Tradycji.

Od Tradycji apostołskiej należy odróżnić „tradycje” teologiczne, dyscyplinarne, liturgiczne i pobożnościowe, jakie uformowały się w ciągu wieków w Kościołach lokalnych. Stanowią one szczególne formy, przez które wielka Tradycja wyraża się stosownie do różnych miejsc i różnych czasów. W jej świetle mogą one być podtrzymywane, modyfikowane lub nawet odrzucane pod przewodnictwem Urzędu Nauczycielskiego Kościoła.

III. Interpretacja depozytu wiary

Depozyt wiary powierzony całemu Kościołowi

84 „Święty depozyt”⁴⁸ wiary (*depositum fidei*), zawarty w świętej Tradycji i Piśmie świętym, został powierzony przez Apostołów wspólnocie Kościoła. „Na nim polegając, cały lud święty zjednoczony ze swymi pasterzami trwa stale w nauce Apostołów, we wspólnocie braterskiej, w łamaniu chleba i w modlitwach, tak iż szczególna zaznacza się jednomyślność przełożonych i wiernych w zachowywaniu przekazanej wiary, w praktykowaniu jej i wyznawaniu”⁴⁹.

Urząd Nauczycielski Kościoła

85 „Zadanie autentycznej interpretacji słowa Bożego, spisane czy przekazane przez Tradycję, powierzone zostało samemu tylko żywemu Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła, który autorytatywnie działa w imieniu Jezusa Chrystusa”**50**, to znaczy biskupom w komunii z następcą Piotra, Biskupem Rzymu.

86 „Urząd ten Nauczycielski nie jest ponad słowem Bożym, lecz jemu służy, nauczając tylko tego, co zostało przekazane. Z rozkazu Bożego i przy pomocy Ducha Świętego słucha on pobożnie słowa Bożego, święcie go strzeże i wiernie wyjaśnia. I wszystko, co podaje do wierzenia jako objawione przez Boga, czerpie z tego jednego depozytu wiary”**51**.

87 Pamiętając o słowach Chrystusa skierowanych do Apostołów: „Kto was słucha, Mnie słucha” (Łk 10, 16)**52**, wierni z uległością przyjmują nauczanie i wskazania, które są im przekazywane w różnych formach przez ich pasterzy.

48 Por. 1 Tm 6, 20; 2 Tm I, 12-14.

49 Sobór Watykański II, konst. *Dei verbum*, 10.

50 Tamże.

51 Tamże.

52 Por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 20.

Dogmaty wiary

88 Urząd Nauczycielski Kościoła w pełni angażuje władzę otrzymaną od Chrystusa, gdy definiuje dogmaty, to znaczy, gdy w formie zobowiązującej lud chrześcijański do nieodwołalnego przyłgnięcia przez wiarę przedkłada prawdy zawarte w Objawieniu Bożym lub prawdy, które mają z nimi konieczny związek.

89 Między naszym życiem duchowym i dogmatami istnieje organiczna więź. Dogmaty są światłem na drodze naszej wiary; oświecają ją i nadają jej pewność. I na odwrót, jeśli nasze życie jest prawe, to nasz rozum i nasze serce są otwarte na przyjęcie światła dogmatów wiary**53**.

90 Wzajemne związki i spójność dogmatów można odnaleźć w całości Objawienia misterium Chrystusa**54**. „Różnorodność ich związków z podstawami wiary chrześcijańskiej wyznacza więc porządek, czyli «hierarchię» prawd nauki katolickiej”**55**.

Nadprzyrodzony zmysł wiary

91 Wszyscy wierni uczestniczą w zrozumieniu i przekazywaniu prawdy objawionej. Otrzymali oni namaszczenie od Ducha Świętego, który ich poucza**56** i prowadzi do całej prawdy**57**.

92 „Ogół wiernych... nie może zbłądzić w wierze i tę szczególną swoją właściwość ujawnia przez nadprzyrodzony zmysł wiary całego ludu, gdy «poczynając od biskupów aż po ostatniego z wiernych świeckich» ujawnia on swą powszechną zgodność w sprawach wiary i obyczajów”**58**.

93 „Dzięki owemu zmysłowi wiary, wzbudzonemu i podtrzymywanemu przez Ducha Prawdy, Lud Boży pod przewodnictwem świętego Urzędu Nauczycielskiego... niezachwianie trwa przy wierze raz podanej świętym; wnika w nią głębiej z pomocą słusznego osądu i w sposób pewniejszy stosuje ją w życiu”**59**.

Wzrost w rozumieniu wiary

94 Dzięki pomocy Ducha Świętego w życiu Kościoła może wzrastać rozumienie zarówno rzeczywistości, jak też słów depozytu wiary:

- przez „kontemplację oraz dociekanie wiernych, którzy rozważają je w swoim sercu”⁶⁰, szczególnie przez „dociekania teologiczne, które zmierzają do coraz głębszego poznania prawdy objawionej”⁶¹;
- przez głębokie rozumienie „spraw duchowych”, których doświadczają wierzący⁶²; *Divina eloquia cum legente crescunt* - „Słowa Boże wzrastają wraz z tym, kto je czyta”⁶³;
- przez „nauczanie tych, którzy wraz z sukcesją biskupią otrzymali niezawodny charyzmat prawdy”⁶⁴.

⁵³ Por. J 8, 31-32.

⁵⁴ Por. Sobór Watykański I: DS 3016: *nexus mysteriorum*; Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 25.

⁵⁵ Por. Sobór Watykański II, dekret *Unitatis redintegratio*, 11.

⁵⁶ Por. 1 J 2, 20. 27.

⁵⁷ Por. J 16, 13.

⁵⁸ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 12.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ Sobór Watykański II, konst. *Dei verbum*, 8.

⁶¹ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 62; por. 44; konst. *Dei verbum*, 23, 24; dekret *Unitatis redintegratio*, 4.

⁶² Por. Sobór Watykański II, konst. *Dei verbum*, 8.

⁶³ Św. Grzegorz Wielki, *Homilia in Ezechielem*, 1, 7, 8; PL 76, 843 D.

⁶⁴ Sobór Watykański II, konst. *Dei verbum*, 8.

95 „Jasne więc jest, że święta Tradycja, Pismo święte i Urząd Nauczycielski Kościoła, wedle najmądrzejszego postanowienia Bożego, tak ściśle ze sobą się łączą i zespalają, że jedno bez pozostałych nie może istnieć, a wszystkie te czynniki razem, każdy na swój sposób, pod natchnieniem jednego Ducha Świętego przyczyniają się skutecznie do zbawienia dusz”⁶⁵.

W skrócie

96 *To, co Chrystus powierzył Apostołom, przekazali oni przez swoje przepowiadanie i pisma, pod natchnieniem Ducha Świętego, wszystkim pokoleniom, aż do chwalebnego powrotu Chrystusa.*

97 „Święta Tradycja i Pismo święte stanowią jeden święty depozyt słowa Bożego”⁶⁶, w którym - jak w zwierciadle - Kościół pielgrzymujący kontempluje Boga, źródło wszystkich swoich bogactw.

98 „Kościół w swojej nauce, w swoim życiu i kulcie uwiecznia i przekazuje wszystkim pokoleniom to wszystko, czym on jest, i to wszystko, w co wierzy”⁶⁷.

99 *Dzięki nadprzyrodzonemu zmysłowi wiary cały Lud Boży nieustannie przyjmuje dar Objawienia Bożego, wnika w nie coraz głębiej i coraz pełniej nim żyje.*

100 *Zadanie autentycznej interpretacji słowa Bożego zostało powierzone samemu Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła, papieżowi i biskupom pozostającym w komunii z nim.*

⁶⁵ Tamże, 10.

⁶⁶ Tamże.

Artykuł trzeci PISMO ŚWIĘTE

I. Chrystus - jedyne Słowo Pisma świętego

101 Bóg, zstępując w swej dobroci, by objawić się ludziom, przemawia do nich ludzkimi słowami: „Słowa Boże, wyrażone językami ludzkimi, upodobniły się do mowy ludzkiej, jak niegdyś Słowo Ojca Przedwiecznego, przyjąwszy słabe ciało ludzkie, upodobniło się do ludzi”**68**.

102 Przez wszystkie słowa Pisma świętego Bóg wypowiada tylko jedno Słowo, swoje jedyne Słowo, w którym wypowiada się cały**69**:

Pamiętajcie, że to samo Słowo Boże rozciąga się na wszystkie księgi, że to samo Słowo rozbrzmiewa na ustach wszystkich świętych pisarzy. To Słowo, które było na początku u Boga, nie potrzebuje sylab, ponieważ nie jest zależne od czasu**70**.

103 Z tego powodu Kościół zawsze czcił Pismo święte, podobnie jak czci Ciało Pana. Nie przestaje ukazywać wiernym Chleba życia branego ze stołu Słowa Bożego i Ciała Chrystusa**71**.

104 W Piśmie świętym Kościół nieustannie znajduje swój pokarm i swoją moc**72**, ponieważ przyjmuje w nim nie tylko słowo ludzkie, ale to, czym jest ono rzeczywiście: Słowo Boże**73**. „W księgach świętych Ojciec, który jest w niebie, spotyka się miłościwie ze swymi dziećmi i prowadzi z nimi rozmowę”**74**.

II. Natchnienie i prawda Pisma świętego

105 *Bóg jest Autorem Pisma świętego.* „Prawdy przez Boga objawione, które są zawarte i wyrażone w Piśmie świętym, spisane zostały pod natchnieniem Ducha Świętego.

Święta Matka Kościół uważa, na podstawie wiary apostoelskiej, księgi tak Starego, jak Nowego Testamentu w całości, ze wszystkimi ich częściami za święte i kanoniczne, dlatego że, spisane pod natchnieniem Ducha Świętego, Boga mają za Autora i jako takie zostały Kościołowi przekazane”**75**.

68 Sobór Watykański II, konst. *Dei verbum*, 13.

69 Por. Hbr 1, 1-3.

70 Św. Augustyn, *Enarratio in Psalmos*, 103, 4, 1.

71 Por. Sobór Watykański II, konst. *Dei verbum*, 21.

72 Por. tamże, 24.

73 Por. 1 Tes 2, 13.

74 Sobór Watykański II, konst. *Dei verbum*, 21.

75 Tamże, 11.

106 *Bóg natchnął ludzkich autorów ksiąg świętych.* „Do sporządzenia ksiąg świętych Bóg wybrał ludzi, którymi posłużył się jako używającymi swoich zdolności i sił, by dzięki Jego działaniu w nich i przez nich oni sami jako prawdziwi autorzy przekazali na piśmie to wszystko, i tylko to, czego On chciał”**76**.

107 *Księgi natchnione nauczają prawdy.* „Ponieważ wszystko, co twierdzą autorzy natchnieni, czyli hagiografowie, powinno być uważane za stwierdzone przez Ducha Świętego, należy zatem uznawać, że księgi biblijne w sposób pewny, wiernie i bez błędu uczą prawdy, jaka z woli Bożej miała być przez Pismo święte utrwalaona dla naszego zbawienia”**77**.

108 Wiara chrześcijańska nie jest jednak „religią Księgi”. Chrześcijaństwo jest religią „Słowa” Bożego, „nie słowa spisane i milczącego, ale Słowa Wcielonego i żywego”**78**. Aby słowa Pisma świętego nie pozostawały martwą literą, trzeba, by Chrystus, wieczne Słowo Boga żywego, przez Ducha Świętego oświecił nasze umysły, abyśmy „rozumieli Pisma” (Łk 24, 45).

III. Duch Święty - „Interpretator” Pisma świętego

109 W Piśmie świętym Bóg mówi do człowieka w sposób ludzki. Aby dobrze interpretować Pismo święte, trzeba więc zwracać uwagę na to, co autorzy ludzcy rzeczywiście zamierzali powiedzieć i co Bóg chciał nam ukazać przez ich słowa**79**.

110 W celu zrozumienia *intencji autorów świętych* trzeba uwzględnić okoliczności ich czasu i kultury, „rodzaje literackie” używane w danej epoce, a także przyjęte sposoby myślenia, mówienia i opowiadania. Inaczej bowiem ujmuje się i wyraża prawdę w różnego rodzaju tekstach historycznych, prorockich, poetyckich czy w innych rodzajach literackich**80**.

111 Ponieważ Pismo święte jest natchnione, istnieje druga zasada poprawnej interpretacji, nie mniej ważna niż poprzednia, bez której Pismo święte byłoby martwą literą: „Pismo święte powinno być czytane i interpretowane w tym samym Duchu, w jakim zostało napisane”**81**.

Sobór Watykański II wskazuje na *trzy kryteria* interpretacji Pisma świętego, odpowiadające Duchowi, który je natchnął**82**:

76 Sobór Watykański II, konst. *Dei verbum*, 11.

77 Tamże.

78 Św. Bernard z Clairvaux, *Homilia super missus est*, 4, 11: PL 183, 86 B.

79 Por. Sobór Watykański II, konst. *Dei verbum*, 12.

80 Por. tamże.

81 Tamże.

82 Por. tamże.

112 1. *Zwracać uwagę przede wszystkim na „treść i jedność całego Pisma świętego”.* Jakkolwiek byłyby zróżnicowane księgi, z których składa się Pismo święte, to jest ono jednak jedno ze względu na jedność Bożego zamysłu, którego Jezus Chrystus jest ośrodkiem i sercem, otwartym po wypełnieniu Jego Paschy**83**:

Serce**84** Chrystusa oznacza Pismo święte, które pozwala poznać serce Chrystusa. Przed męką serce Chrystusa było zamknięte, ponieważ Pismo święte było niejasne. Pismo święte zostało otwarte po męce, by ci, którzy je teraz rozumieją, wiedzieli i rozeznawali, w jaki sposób powinny być interpretowane proroctwa**85**.

113 2. *Czytać Pismo święte w „żywej Tradycji całego Kościoła”.* Według powiedzenia Ojców Kościoła, *Sacra Scriptura principalius est in corde Ecclesiae quam in materialibus instrumentis scripta* - „Pismo święte jest bardziej wypisane na sercu Kościoła niż na pergaminie”. Istotnie, Kościół nosi w swojej Tradycji żywą pamięć słowa Bożego, a Duch Święty przekazuje mu duchową interpretację Pisma świętego (*secundum spiritualem sensum quem Spiritus donat Ecclesiae* - „według sensu duchowego, który Duch daje Kościołowi”**86**).

114 3. Uwzględniać „analogię wiary”⁸⁷. Przez „analogię wiary” rozumiemy spójność prawd wiary między sobą i w całości planu Objawienia.

Różne sensy Pisma świętego

115 Według starożytnej tradycji można wyróżnić dwa rodzaje sensu Pisma świętego: dosłowny i duchowy; sens duchowy dzieli się jeszcze na sens alegoryczny, moralny i anagogiczny. Ścisła zgodność między tymi czterema rodzajami sensu zapewnia całe jego bogactwo w żywej lekturze Pisma świętego w Kościele:

116 *Sens dosłowny*. Jest to sens oznaczany przez słowa Pisma świętego i odkrywany przez egzegezę, która opiera się na zasadach poprawnej interpretacji. *Omnes sensus (sc. sacrae Scripturae) fundentur super litteralem* - „Wszystkie rodzaje sensu Pisma świętego powinny się opierać na sensie dosłownym”⁸⁸.

117 *Sens duchowy*. Ze względu na jedność zamysłu Bożego nie tylko tekst Pisma świętego, lecz także rzeczywistości i wydarzenia, o których mówi, mogą być znakami.

1. *Sens alegoryczny*. Możemy osiągnąć głębsze zrozumienie wydarzeń, poznając ich znaczenie w Chrystusie. Na przykład przejście przez Morze Czerwone jest znakiem zwycięstwa Chrystusa, a przez to także znakiem chrztu⁸⁹.

2. *Sens moralny*. Wydarzenia opowiadane w Piśmie świętym powinny prowadzić nas do prawego postępowania. Zostały zapisane „ku pouczeniu nas” (1 Kor 10, 11)⁹⁰.

3. *Sens anagogiczny*. Możemy widzieć pewne rzeczywistości i wydarzenia w ich znaczeniu wiecznym; prowadzą nas (*gr. anagoge*) do naszej Ojczyzny. W ten sposób Kościół na ziemi jest znakiem Jeruzalem niebieskiego⁹¹.

118 Średniowieczny dwuwiersz streszcza znaczenie czterech sensów:

*Littera gesta docet, quid credas allegoria,
Moralis quid agas, quo tendas anagogia.*

Sens dosłowny przekazuje wydarzenia, alegoria prowadzi do wiary,
Sens moralny mówi, co należy czynić, anagogia - dokąd dążyć.

119 „Zadaniem egzegetów jest pracować według tych zasad nad głębszym zrozumieniem i wyjaśnieniem sensu Pisma świętego, aby dzięki badaniu przygotowawczemu sąd Kościoła nabywał dojrzałości. Albowiem wszystko to, co dotyczy sposobu interpretowania Pisma świętego, podlega ostatecznie sądowi Kościoła, który ma od Boga polecenie i posłannictwo strzeżenia i wyjaśniania słowa Bożego”⁹².

Ego vero Evangelio non crederem, nisi me catholicae Ecclesiae commoveret auctoritas -
Nie wierzyłbym Ewangelii, gdyby nie skłaniał mnie do tego autorytet Kościoła
katolickiego⁹³.

⁸³ Por. Łk 24, 25-27. 44-46.

⁸⁴ Por. Ps 22, 15.

⁸⁵ Św. Tomasz z Akwinu, *Expositio in Psalmos*, 21, 11.

⁸⁶ Orygenes, *Homiliae in Leviticum*, 5, 5.

⁸⁷ Por. Rz 12, 6.

⁸⁸ Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, I, 1, 10 ad 1.

89 Por. 1 Kor 10, 2.

90 Por. Hbr 3-4,11.

91 Por. Ap 21, 1-22, 5.

92 Sobór Watykański II, konst. *Dei verbum*, 12.

93 Św. Augustyn, *Contra epistulam Manichaei quam vocant fundamentu* 5, 6: PL 42, 176.

IV. Kanon Pisma świętego

120 Tradycja apostolska pozwoliła Kościołowi rozpoznać, jakie pisma powinny być zaliczone do ksiąg świętych⁹⁴. Pełna ich lista została nazwana „kanonem” Pisma świętego. Składa się on z 46 ksiąg Starego Testamentu (45, jeśli Księgę Jeremiasza i Lamentacje liczy się razem) i 27 ksiąg Nowego Testamentu⁹⁵:

Stary Testament: Księga Rodzaju, Wyjścia, Kapłańska, Liczb, Powtórzonego Prawa, Jozuego, Sędziów, Rut, dwie Księgi Samuela, dwie Księgi Królewskie, dwie Księgi Kronik, Księga Ezdrasza, Nehemiasza, Tobiasza, Judyty, Estery, dwie Księgi Machabejskie, Księga Hioba, Psalmów, Przysłów, Koheleta (Eklezjastesa), Pieśń nad pieśniami, Księga Mądrości, Mądrość Syracha (Eklezjastyk), Księga Izajasza, Jeremiasza, Lamentacje, Księga Barucha, Ezechiela, Daniela, Ozeasza, Joela, Amosa, Abdiasza, Jonasza, Micheasza, Nahuma, Habakuka, Sofoniasza, Aggeusza, Zachariasza, Malachiasza;

Nowy Testament: Ewangelie według: św. Mateusza, św. Marka, św. Łukasza, św. Jana, Dzieje Apostolskie, Listy św. Pawła: do Rzymian, dwa Listy do Koryntian, do Galatów, Efezjan, Filipian, Kolosan, dwa Listy do Tesaloniczan, dwa Listy do Tymoteusza, Tytusa, Filemona, List do Hebrajczyków, List św. Jakuba, dwa Listy św. Piotra, trzy Listy św. Jana, List św. Judy, Apokalipsa.

94 Por. Sobór Watykański II, konst. *Dei verbum*, 8.

95 Por. *Decretum Damasr.* DS 179; Sobór Florencki: DS 1334-1336; Sobór Trydencki: DS 1501-1504.

Stary Testament

121 Stary Testament jest nieodłączną częścią Pisma świętego. Jego księgi są natchnione przez Boga i zachowują trwałą wartość⁹⁶, ponieważ Stare Przymierze nigdy nie zostało odwołane.

122 Istotnie, ekonomia Starego Testamentu była przede wszystkim ukierunkowana na przygotowanie przyjścia Chrystusa, Odkupiciela świata. Choć księgi Starego Testamentu zawierają także „sprawy niedoskonałe i przemijające”, świadczą o Boskiej pedagogii zbawczej miłości Boga. Znajdują się w nich „wzniosłe nauki o Bogu oraz zbawienna mądrość co do życia człowieka i przedziwny skarbiec modlitwy, w którym wreszcie utajona jest tajemnica naszego zbawienia”⁹⁷.

123 Chrześcijananie czczą Stary Testament jako prawdziwe słowo Boże. Kościół zawsze z mocą przeciwstawiał się idei odrzucenia Starego Testamentu pod pretekstem, że Nowy Testament doprowadził do jego przedawnienia (marcjonizm).

Nowy Testament

124 „Słowo Boże, które jest mocą Bożą ku zbawieniu każdego wierzącego, w pismach Nowego Testamentu znamienitym sposobem jest uobecnione i okazuje swoją siłę”**98**. Pisma te przekazują nam ostateczną prawdę Objawienia Bożego. Ich centralnym przedmiotem jest Jezus Chrystus, wcielony Syn Boży, Jego czyny, Jego nauczanie, Jego męka i Jego zmartwychwstanie, a także początki Jego Kościoła pod działaniem Ducha Świętego**99**.

125 *Ewangelie* są sercem całego Pisma świętego, „są bowiem głównym świadectwem życia i nauki Słowa Wcielonego, naszego Zbawiciela”**100**.

126 W formowaniu Ewangelii można wyróżnić trzy etapy:

1. *Życie i nauczanie Jezusa*. Kościół stanowczo utrzymuje, że cztery Ewangelie, „których historyczność bez wahania stwierdza, podają wiernie to, co Jezus, Syn Boży, żyjąc wśród ludzi, dla wiecznego ich zbawienia rzeczywiście uczynił i czego uczył aż do dnia, w którym został wzięty do nieba”.

2. *Tradycja ustna*. „(Następnie) Apostołowie po wniebowstąpieniu Pana to, co On powiedział i czynił, przekazali słuchaczom w pełniejszym zrozumieniu, którym cieszyli się, pouczeni chwalebnymi wydarzeniami życia Jezusa oraz światłem Ducha Prawdy oświeceni”.

3. *Spisanie Ewangelii*. „Święci autorzy napisali cztery Ewangelie, wybierając niektóre z wielu wiadomości przekazanych ustnie lub pisemnie; ujmując pewne rzeczy syntetycznie lub objaśniając, przy uwzględnieniu sytuacji Kościołów; zachowując wreszcie formę przepowiadania, ale zawsze tak, aby nam przekazać szczerą prawdę o Jezusie”**101**.

96 Por. Sobór Watykański II, konst. *Dei verbum*, 14.

97 Tamże, 15.

98 Tamże, 17.

99 Por. tamże, 20.

100 Tamże, 18.

101 Sobór Watykański II, konst. *Dei verbum*, 19.

127 Ewangelia w poczwórnej formie zajmuje w Kościele wyjątkowe miejsce; świadczy o tym cześć, jaką otacza ją liturgia, i nieporównany wpływ, jaki zawsze wywierała na świętych:

Nie ma takiej nauki, która byłaby lepsza, cenniejsza i wspanialsza niż tekst Ewangelii. Rozważajcie i zachowujcie to, czego nasz Pan i Nauczyciel, Jezus Chrystus, nauczał przez swoje słowa i co wypełniał przez swoje czyny**102**.

W czasie moich modlitw zatrzymuję się przede wszystkim przy Ewangelii; w niej znajduję wszystko, co konieczne dla mojej biednej duszy. Odkrywam w niej ciągle nowe światła, ukryty mistyczny sens**103**.

Jedność Starego i Nowego Testamentu

128 Kościół już w czasach apostoelskich**104**, a potem nieustannie w swojej Tradycji, wyjaśniał jedność planu Bożego w dwóch Testamentach za pośrednictwem *typologii*. Rozpoznaje ona w dziełach Bożych Starego Testamentu figury tego, czego Bóg dokonał w pełni czasów w Osobie swego wcielonego Syna.

129 Chrześcijanie czytają więc Stary Testament w świetle Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał. Ta lektura typologiczna ukazuje niewyczerpaną treść Starego Testamentu.

Nie pozwala ona zapomnieć, że Stary Testament zachowuje własną wartość Objawienia, potwierdzonego na nowo przez samego naszego Pana¹⁰⁵. Zresztą także Nowy Testament wymaga, by był czytany w świetle Starego. Czyniła to nieustannie pierwotna katecheza chrześcijańska¹⁰⁶. Według starożytnego powiedzenia, „Nowy Testament jest ukryty w Starym, natomiast Stary znajduje wyjaśnienie w Nowym” - *Novum in Vetere latet et in Novo Vetus patet*¹⁰⁷.

130 Typologia oznacza dynamizm zmierzający do wypełnienia planu Bożego, gdy Bóg będzie „wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15, 28). Tak więc na przykład powołanie patriarchów i Wyjście z Egiptu nie tracą własnej wartości w planie Bożym, ponieważ są równocześnie jego pośrednimi etapami.

¹⁰² Św. Cezaria Młodsza, *Do św. Rychildy i Radegondy*: SCh 345, 480.

¹⁰³ Św. Teresa od Dzieciątka Jezus, *Rękopisy autobiograficzne*, A 83v.

¹⁰⁴ Por. 1 Kor 10, 6, 11; Hbr 10, 1; 1 P 3, 21.

¹⁰⁵ Por. Mk 12, 29-31.

¹⁰⁶ Por. 1 Kor 5, 6-8; 10, 1-11.

¹⁰⁷ Św. Augustyn, *Quaestiones in Heptateuchum*, 2, 73: PL 34, 623; por. Sobór Watykański II, konst. *Dei verbum*, 16.

V. Pismo święte w życiu Kościoła

131 „Tak wielka tkwi w słowie Bożym moc i potęga, że jest ono dla Kościoła podporą i siłą żywotną, a dla synów Kościoła utwierdzeniem wiary, pokarmem duszy oraz źródłem czystym i stałym życia duchowego”¹⁰⁸. „Wierni Chrystusowi powinni mieć szeroki dostęp do Pisma świętego”¹⁰⁹.

132 „Niech przeto studium Pisma świętego będzie jakby duszą teologii świętej. Tymże słowem Pisma świętego żywi się również korzystnie i święcie się przez nie rozwija posługa słowa, czyli kaznodziejstwo, katecheza i wszelkie nauczanie chrześcijańskie, w którym homilia liturgiczna winna mieć szczególne miejsce”¹¹⁰.

133 Kościół „usilnie i szczególnie upomina wszystkich wiernych... aby przez częste czytanie Pisma świętego nabywali «najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa» (Flp 3, 8). «Nieznajomość Pisma świętego jest nieznajomością Chrystusa» (Św. Hieronim)”¹¹¹.

W skrócie

134 „*Omnis Scriptura divina unus liber est, et Ule unus liber Christus est, quia omnis Scriptura divina de Christo loquitur, et omnis Scriptura divina in Christo impletur*” - „*Cale Pismo święte jest jedną księgą, a tą jedną księgą jest Chrystus, ponieważ cale Pismo święte mówi o Chrystusie i cale Pismo święte wypełnia się w Chrystusie*”¹¹².

135 *Pismo święte zawiera słowo Boże, a ponieważ jest natchnione, jest prawdziwie słowem Bożym*¹¹³.

136 *Bóg jest Autorem Pisma świętego, ponieważ natchnął jego ludzkich autorów; On działa w nich i przez nich. W ten sposób zapewnia nas, że ich pisma bezbłędnie nauczają prawdy zbawczej*¹¹⁴.

137 *Interpretacja Pism natchnionych powinna przede wszystkim zwracać uwagę na to, co Bóg przez świętych autorów pragnie objawić dla naszego zbawienia. „To, co pochodzi od*

*Ducha, nie może być w pełni zrozumiane inaczej, jak tylko przez działanie tego samego Ducha"***115**.

108 Sobór Watykański II, konst. *Dei verbum*, 21.

109 Tamże, 22.

110 Tamże, 24.

111 Tamże, 25.

112 Hugo od Świętego Wiktora, *De arca Noe*, 2, 8: PL 176, 642 C.

113 Por. Sobór Watykański II, konst. *Dei verbum*, 24.

114 Por. tamże, 11.

115 Orygenes, *Homiliae in Exodum*, 4, 5.

138 *Kościół przyjmuje i czci jako natchnione 46 ksiąg Starego Testamentu i 27 ksiąg Nowego Testamentu.*

139 *Cztery Ewangelie zajmują centralne miejsce, ponieważ ich ośrodkiem jest Jezus Chrystus.*

140 *Jedność obu Testamentów wynika z jedności zamysłu Boga i Jego Objawienia. Stary Testament przygotowuje Nowy, a Nowy wypełnia Stary. Stary i Nowy Testament wyjaśniają się wzajemnie; obydwa są prawdziwym słowem Bożym.*

141 *„Kościół miał zawsze we czci Pisma Boże, podobnie jak samo Ciało Pańskie"***116**. *Pismo święte i Ciało Pańskie karmią całe życie chrześcijańskie i kierują nim. „Twoje słowo jest lampą dla moich stóp i światłem na mojej ścieżce"(Ps 119, 105)***117**.

116 Sobór Watykański II, konst. *Dei verbum*, 21.

117 Por. Iz 50, 4.

Rozdział trzeci: CZŁOWIEK ODPOWIADA BOGU nr. 142-143 s.30

Artykuł 1: Wierzę nr. 144-165 s.31

I. Posłuszeństwo wiary

Abraham - „ojciec wszystkich wierzących" — Maryja - „Błogosławiona, która uwierzyła"

II. „Wiem, komu uwierzyłem"

Wierzyć w jednego Boga — Wierzyć w Jezusa Chrystusa, Syna Bożego — Wierzyć w Ducha Świętego

III. Charakterystyczne przymioty wiary

Wiara jest łaską — Wiara jest aktem ludzkim — Wiara i rozum — Wolność wiary — Konieczność wiary — Wytwanie w wierze — Wiara - początek życia wiecznego

Artykuł 2: Wierzimy nr. 166-184 s.35

I. „Wejrzyj, Panie, na wiarę Twojego Kościoła"

II. Język wiary

III. Jedna wiara

W skrócie

Rozdział trzeci CZŁOWIEK ODPOWIADA BOGU

142 Przez swoje Objawienie „Bóg niewidzialny w nadmiarze swej miłości zwraca się do ludzi jak do przyjaciół i obcuje z nimi, by ich zaprosić do wspólnoty z sobą i przyjąć ich do niej”¹. Adekwatną odpowiedzią na to zaproszenie jest wiara.

143 Przez wiarę człowiek poddaje Bogu całkowicie swój rozum i swoją wolę. Całą swoją istotą człowiek wyraża przyzwolenie Bogu Objawicielowi². Pismo święte nazywa odpowiedź człowieka objawiającemu się Bogu „posłuszeństwem wiary”³.

Artykuł pierwszy WIERZĘ

I. Posłuszeństwo wiary

144 Być posłusznym (*ob-audire*) w wierze oznacza poddać się w sposób wolny usłyszанemu słowu, ponieważ jego prawda została zagwarantowana przez Boga, który jest samą Prawdą. Wzorem tego posłuszeństwa, proponowanym nam przez Pismo święte, jest Abraham. Dziewica Maryja jest jego najdoskonalszym urzeczywistnieniem.

Abraham - „ojciec wszystkich wierzących”

145 List do Hebrajczyków, głosząc wielką pochwałę wiary przodków, podkreśla w sposób szczególny wiarę Abrahama: „Przez wiarę ten, którego nazwano Abrahamem, *usłuchał (okazał posłuszeństwo)* wezwania Bożego, by wyruszyć do ziemi, którą miał objąć w posiadanie. Wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie” (Hbr 11, 8)⁴. Przez wiarę żył jak „cudzoziemiec” i „pielgrzym” w Ziemi Obiecanej⁵. Przez wiarę Sara otrzymała moc poczęcia syna obietnicy. A w końcu przez wiarę Abraham złożył w ofierze swego jedyne go syna⁶.

¹ Sobór Watykański II, konst. *Dei verbum*, 2.

² Por. tamże, 5.

³ Por. Rz 1, 5; 16, 26.

⁴ Por. Rdz 12, 1-4.

⁵ Por. Rdz 23, 4.

⁶ Por. Hbr 11, 17.

146 Abraham urzeczywistnia w ten sposób definicję wiary zawartą w Liście do Hebrajczyków: „Wiara... jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy” (Hbr 11, 1). „Uwierzył Abraham Bogu i zostało mu to poczytane za sprawiedliwość” (Rz 4, 3)⁷. Dzięki tej „mocnej wierze” (Rz 4, 20) Abraham stał się „ojcem wszystkich tych, którzy... wierzą” (Rz 4, 11. 18)⁸.

147 Stary Testament jest bogaty w świadectwa takiej wiary. List do Hebrajczyków głosi pochwałę przykładu wiary przodków, którzy „dzięki niej... otrzymali świadectwo” (Hbr 11, 2). Jednak „Bóg... nam lepszy los zgotował”, dał nam łaskę wiary w Jego Syna Jezusa, „który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala” (Hbr 11, 40; 12, 2).

Maryja - „Błogosławiona, która uwierzyła”

148 Dziewica Maryja urzeczywistnia w sposób najdoskonalszy posłuszeństwo wiary. W wierze przyjmuje Ona zapowiedź i obietnicę przyniesioną przez anioła Gabriela, wierząc, że „dla Boga... nie ma nic niemożliwego” (Łk 1, 37)⁹, i dając swoje przyzwolenie: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa!” (Łk 1, 38). Elżbieta pozdrawia

Ją: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana" (Łk 1, 45). Z powodu tej wiary wszystkie pokolenia będą Ją nazywały błogosławioną¹⁰.

149 Przez całe Jej życie, aż do ostatniej próby¹¹, gdy Jezus, Jej Syn, umierał na krzyżu, nie zachwiała się wiara Maryi. Maryja nie przestała wierzyć „w wypełnienie się" słowa Bożego. Dlatego Kościół czi w Maryi najczystsze wypełnienie wiary.

II. „Wiem, komu uwierzyłem" (2 Tm 1, 12)

Wierzyć w jednego Boga

150 Wiara jest najpierw *osobowym przyłgnięciem człowieka do Boga*; równocześnie i w sposób nierozdzielny jest ona *dobrowolnym uznaniem całej prawdy, którą Bóg objawił*. Jako osobowe przyłgnięcie człowieka do Boga i uznanie prawdy, którą On objawił, wiara chrześcijańska różni się od wiary w osobę ludzką. Jest więc słuszne i dobre powierzyć się całkowicie Bogu i wierzyć w sposób absolutny w to, co On mówi. Byłoby rzeczą daremną i fałszywą pokładać taką wiarę w stworzeniu¹².

⁷ Por. Rdz 15, 6.

⁸ Por. Rdz 15, 5.

⁹ Por. Rdz 18,14.

¹⁰ Łk 1, 48.

¹¹ Por. Łk 2, 35.

¹² Por. Jr 17, 5-6; Ps 40, 5; 146, 3-4.

Wierzyć w Jezusa Chrystusa, Syna Bożego

151 Dla chrześcijanina wiara w Boga jest nieodłączna od wiary w Tego, którego On posłał, „Jego umiłowanego Syna", w którym całkowicie sobie upodobał¹³; Bóg polecił nam, aby Go słuchać¹⁴. Sam Pan mówi do swoich uczniów: „Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie!" (J 14, 1). Możemy wierzyć w Jezusa Chrystusa, ponieważ On jest samym Bogiem, Słowem, które stało się ciałem: „Boga nikt nigdy nie widział, Ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, o Nim pouczył" (J 1, 18). Ponieważ On „widział Ojca" (J 6, 46), On sam Go zna i może Go objawić¹⁵.

Wierzyć w Ducha Świętego

152 Nie można wierzyć w Jezusa Chrystusa, nie mając udziału w Jego Duchu. To właśnie Duch Święty objawia ludziom, kim jest Jezus. Rzeczywiście, nikt „nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: «Panem jest Jezus»" (1 Kor 12, 3). „Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego... i tego, co Boskie, nie zna nikt, tylko Duch Boży" (1 Kor 2, 10-11). Jedynie sam Bóg zna w pełni Boga. Wierzymy w Ducha Świętego, ponieważ jest Bogiem.

Kościół nie przestaje wyznawać swojej wiary w jednego Boga, Ojca, Syna i Ducha Świętego.

III. Charakterystyczne przymioty wiary

Wiara jest łaską

153 Gdy św. Piotr wyznaje, że Jezus jest Chrystusem, Synem Boga żywego, Jezus mówi do niego, że nie objawiły mu tego „ciało i krew, lecz Ojciec... który jest w niebie” (Mt 16, 17) **16**. Wiara jest darem Bożym, cnotą nadprzyrodzoną wlaną przez Niego. „By móc okazać taką wiarę, trzeba mieć łaskę Bożą uprzedzającą i wspomagającą oraz pomoce wewnętrzne Ducha Świętego, który by poruszał serca i do Boga zwracał, otwierał oczy rozumu i udzielał «wszystkim słodczy w uznawaniu i dawaniu wiary prawdzie»” **17**.

13 Por. Mk 1, 11.

14 Por. Mk 9, 7.

15 Por. Mt 11, 27.

16 Por. Ga 1, 15; Mt 11,25.

17 Sobór Watykański II, konst. *Dei verbum*, 5.

Wiara jest aktem ludzkim

154 Wiara jest możliwa tylko dzięki łasce Bożej i wewnętrznej pomocy Ducha Świętego. Niemniej jednak jest prawdą, że wiara jest aktem autentycznie ludzkim. Okazanie zaufania Bogu i przylgnięcie do prawd objawionych przez Niego nie jest przeciwne ani wolności, ani rozumowi ludzkiemu. Już w relacjach międzyludzkich nie jest przeciwna naszej godności wiara w to, co inne osoby mówią nam o sobie i swoich zamierzeniach, oraz zaufanie ich obietnicom (na przykład, gdy mężczyzna i kobieta zawierają małżeństwo), aby wejść w ten sposób we wzajemną komunię. Jeszcze mniej sprzeczne z naszą godnością jest więc „okazanie przez wiarę pełnego poddania naszego rozumu i naszej woli objawiającemu się Bogu” **18** i wejście w ten sposób w wewnętrzną komunię z Nim.

155 W wierze rozum i wola człowieka współdziałają z łaską Bożą: *Credere est actus intellectus assentientis veritati divinae ex imperio voluntatis a Deo motae per gratiam* - „Wiara jest aktem rozumu, przekonanego o prawdzie Bożej z nakazu woli, poruszonej łaską przez Boga” **19**.

Wiara i rozum

156 *Racją* wiary nie jest fakt, że prawdy objawione okazują się prawdziwe i zrozumiałe w świetle naszego rozumu naturalnego. Wierzymy z powodu „autorytetu samego objawiającego się Boga, który nie może ani sam się mylić, ani nas mylić”. „Aby jednak posłuszeństwo naszej wiary było zgodne z rozumem, Bóg zechciał, by z wewnętrznymi pomocami Ducha Świętego były połączone także argumenty zewnętrzne Jego Objawienia” **20**. Tak więc cuda Chrystusa i świętych **21**, proroctwa, rozwój i świętość Kościoła, jego płodność i trwałość „są pewnymi znakami Objawienia, dostosowanymi do umysłowości wszystkich”, są „racjami wiarygodności”, które pokazują, że „przyzwolenie wiary żadną miarą nie jest ślepym dążeniem ducha” **22**. ale „pewność, jaką daje światło Boże, jest większa niż światło rozumu naturalnego” **23**. „Dziesięć tysięcy trudności nie powoduje jednej wątpliwości” **24**.

157 Wiara jest *pewna*, pewniejsza niż wszelkie ludzkie poznanie, ponieważ opiera się na samym słowie Boga, który nie może kłamać. Oczywiście, prawdy objawione mogą wydawać się niejasne dla rozumu i doświadczenia ludzkiego, ale „pewność, jaką daje światło Boże, jest większa niż światło rozumu naturalnego” **23**. „Dziesięć tysięcy trudności nie powoduje jednej wątpliwości” **24**.

18 Sobór Watykański I: DS 3008.

19 Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, II-II, 2, 9; por. Sobór Watykański I: DS 3010.

20 Sobór Watykański I: DS 3009.

21 Por. Mk 16, 20; Hbr 2, 4.

22 Sobór Watykański I: DS 3008-3010.

23 Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, II-II, 171, 5, ad 3.

24 J. H. Newman, *Apologia pro vita sua*.

158 „Wiara szuka rozumienia”**25**: jest charakterystyczne dla wiary, że wierzący pragnie lepszego poznania Tego, w którym złożył swoją wiarę, i lepszego zrozumienia tego, co On objawił; głębsze poznanie będzie domagać się z kolei większej wiary, coraz bardziej przenikniętej miłością. Łaska wiary otwiera „oczy serca” (Ef 1, 18) na żywe rozumienie treści Objawienia, czyli całości zamysłu Bożego i tajemnic wiary, ich związku między sobą i z Chrystusem, który stanowi centrum Tajemnicy objawionej. Aby „coraz głębsze było zrozumienie Objawienia, tenże Duch Święty darami swymi wiarę stale udoskonala”**26**. W ten sposób, według powiedzenia św. Augustyna, „wierzę, aby rozumieć, i rozumiem, aby głębiej wierzyć”**27**.

159 *Wiara i nauka*. „Chociaż wiara przewyższa rozum, to jednak nigdy nie może mieć miejsca rzeczywista niezgodność między wiarą i rozumem. Ponieważ ten sam Bóg, który objawia tajemnice i udziela wiary, złożył w ludzkim duchu światło rozumu, nie może przeczyć sobie samemu ani prawda nigdy nie może sprzeciwiać się prawdzie”**28**. „Dlatego badanie metodyczne we wszelkich dyscyplinach naukowych, jeżeli tylko prowadzi się je w sposób prawdziwie naukowy i z poszanowaniem norm moralnych, naprawdę nigdy nie będzie się sprzeciwiać wierze, sprawy bowiem świeckie i sprawy wiary wywodzą swój początek od tego samego Boga. Owszem, kto pokornie i wytrwale usiłuje zbadać tajniki rzeczy, prowadzony jest niejako, choć nieświadomie, ręką Boga, który wszystko utrzymując, sprawia, że rzeczy są tym, czym są”**29**.

Wolność wiary

160 Aby wiara miała charakter ludzki, „człowiek powinien dobrowolnie odpowiedzieć Bogu wiarą; nikogo więc wbrew jego woli nie wolno do przyjęcia wiary przymuszać”**30**. „Bóg wzywa ludzi, aby Mu służyli w Duchu i prawdzie; wezwanie takie wiąże ich w sumieniu, ale nie zmusza... W najwyższym stopniu przejawiało się to w Jezusie Chrystusie”**31**. Jezus wprowadzić wzywał do wiary i nawrócenia, ale nikogo do tego nie zmuszał. „Dał świadectwo prawdzie, ale zaprzeczającym nie chciał jej narzucać siłą. Jego Królestwo... wzrasta miłością, przez którą Chrystus wywyższony na krzyżu ludzi do siebie pociągnął”**32**.

25 Św. Anzelm, *Proslogion*, proem.: PL 153, 225 A.

26 Sobór Watykański II, konst. *Dei verbum*, 5.

27 Św. Augustyn, *Sermones*, 43, 7, 9: PL 38, 258.

28 Sobór Watykański I: DS 3017.

29 Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 36.

30 Sobór Watykański II, deki. *Dignitatis humanae*, 10; por. KPK, kan. 748, § 2.

31 Sobór Watykański II, deki. *Dignitatis humanae*, 11.

32 Tamże.

Konieczność wiary

161 Wiara w Jezusa Chrystusa i w Tego, który Go posłał dla naszego zbawienia, jest konieczna do zbawienia**33**. „Ponieważ «bez wiary... nie można podobać się Bogu» (Hbr 11, 6) i dojść do udziału w Jego synostwie, nikt nie może być bez niej usprawiedliwiony ani nie otrzyma życia wiecznego, jeśli nie «wytrwa w niej do końca» (Mt 10, 22; 24, 13)”**34**.

Wytrwanie w wierze

162 Wiara jest darem danym człowiekowi przez Boga. Ten nieoceniony dar możemy utracić. Św. Paweł ostrzega przed tym Tymoteusza: Wystąp w dobrej walce, „mając wiarę i dobre sumienie. Niektórzy odrzuciwszy je, ulegali rozbiciu w wierze” (1 Tm 1,18-19). Aby żyć, wzrastać i wytrwać w wierze aż do końca, musimy karmić ją słowem Bożym oraz prosić Pana, aby przyniósł nam wiary³⁵; powinna ona działać „przez miłość” (Ga 5, 6)³⁶, być podtrzymywana przez nadzieję³⁷ i zakorzeniona w wierze Kościoła.

Wiara - początek życia wiecznego

163 Wiara pozwala nam już w sposób uprzedzający doznawać radości i światła wizji uszczęśliwiającej, będącej celem naszej ziemskiej wędrówki. Zobaczymy wtedy Boga „twarzą w twarz” (1 Kor 13, 12), „takim, jakim jest” (1 J 3, 2). Wiara jest więc już początkiem życia wiecznego:

W chwili gdy kontemplujemy dobra zapowiadane przez wiarę, jakby odbite w zwierciadle, to jakbyśmy już posiadali te cudowne rzeczywistości, którymi, jak zapewnia nas nasza wiara, kiedyś będziemy się radowali³⁸.

164 Teraz jednak „według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy” (2 Kor 5, 7) i poznajemy Boga „jakby w zwierciadle, niejasno... po części” (1 Kor 13,12). Wiara, która jest pełna światła dzięki Temu, w którego wierzymy, często jest przeżywana w ciemności. Może być wystawiona na próbę. Świat, w którym żyjemy, bardzo często wydaje się daleki od tego, o czym zapewnia nas wiara. Doświadczenia zła, cierpienia, niesprawiedliwości i śmierci wydają się zaprzeczać Dobrej Nowinie; mogą one zachwiać wiarą i stać się dla niej pokusą.

³³ Por. Mk 16, 16; J 3, 36; 6, 40 i in.

³⁴ Sobór Watykański I: DS 3012; por. Sobór Trydencki: DS 1532.

³⁵ Por. Mk 9, 24; Łk 17, 5; 22, 32.

³⁶ Por. Jk 2, 14-26.

³⁷ Por. Rz 15, 13.

³⁸ Św. Bazyli Wielki, *Liber de Spiritu Sancto*, 15, 36; PG 32, 132; por. św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, II-II, 4, 1.

165 Powinniśmy wtedy zwrócić się do *świadców wiary*: Abrahama, który „wbrew nadziei uwierzył nadziei” (Rz 4, 18); Maryi Dziewicy, która w „pielgrzymce wiary”³⁹ doświadczyła nawet „nocy wiary”⁴⁰, uczestnicząc w cierpieniu Syna i nocy Jego grobu; i tylu innych świadków wiary: „Mając dokoła siebie takie mnóstwo świadków, odłożywszy wszelki ciężar, a przede wszystkim grzech, który nas łatwo zwodzi, winniśmy wytrwale biec w wyznaczonych nam zawodach. Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala” (Hbr 12,1-2).

Artykuł drugi WIERZYM

166 Wiara jest aktem osobowym, wolną odpowiedzią człowieka na inicjatywę Boga, który się objawia. Wiara nie jest jednak aktem wyizolowanym. Nikt nie może wierzyć sam, tak jak nikt nie może żyć sam. Nikt nie dał wiary samemu sobie, tak jak nikt nie dał sam sobie życia. Wierzący otrzymał wiarę od innych, dlatego powinien ją przekazywać innym. Nasza miłość do Jezusa i ludzi skłania nas do mówienia innym o naszej wierze. Każdy wierzący jest jakby

ogniwem w wielkim łańcuchu wierzących. Nie mogę wierzyć, jeśli nie będzie mnie prowadziła wiara innych, a przez moją wiarę przyczyniam się do prowadzenia wiary innych.

167 „Wierzę”⁴¹ - to wiara Kościoła wyznawana osobiście przez każdego wierzącego, przede wszystkim w chwili chrztu. „Wierzimy”⁴² - to wiara Kościoła wyznawana przez biskupów zgromadzonych na soborze lub, bardziej ogólnie, przez zgromadzenie liturgiczne wierzących. „Wierzę” - mówi także Kościół, nasza Matka, który przez swoją wiarę odpowiada Bogu i który uczy nas mówić: „Wierzę”, „Wierzimy”.

I. „Wejrzyj, Panie, na wiarę Twojego Kościoła”

168 Kościół jest zatem tym, który wierzy pierwszy, i w ten sposób prowadzi, karmi i podtrzymuje naszą wiarę. To Kościół wyznaje wszędzie Pana (*Te per orbem terrarum sancta confitetur Ecclesia* - „Ciebie po wszystkiej ziemi wyznaje Kościół święty”, śpiewamy w *Te Deum*), a z nim i w nim także my dochodzimy do wyznania: „Wierzę”, „Wierzimy”. To właśnie dzięki Kościołowi przez chrzest otrzymujemy wiarę i nowe życie w Chrystusie. W *Obrzędzie chrztu dorosłych* szafarz chrztu pyta katechumena: „O co prosisz Kościół Boży?” Odpowiedź: „O wiarę!” „Co ci daje wiara?” - „Życie wieczne!”

³⁹ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 58.

⁴⁰ Jan Paweł II, enc. *Redemptoris Mater*, 18.

⁴¹ Symbol Apostolski.

⁴² Symbol Nicejsko-Konstantynopolitański (w oryginale greckim).

169 Zbawienie pochodzi od samego Boga; ponieważ jednak życie wiary otrzymujemy za pośrednictwem Kościoła, on jest naszą Matką: „Wierzimy w Kościół jako Matkę naszych nowych narodzin, a nie w Kościół jako sprawcę naszego zbawienia”⁴³. Ponieważ Kościół jest naszą Matką, jest także nauczycielem naszej wiary.

II. Język wiary

170 Wierzimy nie w formuły, ale w rzeczywistości, które one wyrażają i których wiara pozwala nam „dotknąć”. „Akt (wiary) wierzącego nie odnosi się do tego, co się wypowiada, ale do rzeczywistości (wypowiadanej)”⁴⁴. Zbliżyliśmy się jednak do tych rzeczywistości za pomocą formuł wiary. One pozwalają nam wyrażać i przekazywać wiarę, celebrować ją we wspólnocie, przyswajając ją sobie i coraz bardziej nią żyć.

171 Kościół, który jest „filarem i podporą prawdy” (1 Tm 3, 15), zachowuje wiernie „wiarę raz tylko przekazaną świętym” (Jud 3). To Kościół zachowuje pamięć o słowach Chrystusa, to on przekazuje z pokolenia na pokolenie wyznawanie wiary Apostołów. Jak matka uczy dzieci mówić, a przez to rozumieć i komunikować się, tak Kościół, nasza Matka, uczy nas języka wiary, by wprowadzać nas w rozumienie i życie wiary.

III. Jedna wiara

172 Od wieków, w bardzo wielu językach, kulturach, ludach i narodach, Kościół nie przestaje wyznawać swojej jedynej wiary otrzymanej od jednego Pana, przekazywanej przez jeden chrzest, opartej na przekonaniu, że wszyscy ludzie mają tylko jednego Boga i Ojca⁴⁵. Św. Ireneusz z Lyonu, świadek tej wiary, tak pisze:

173 „Rzeczywiście, Kościół, chociaż rozproszony po całym świecie, aż po krańce ziemi, otrzymawszy od Apostołów i ich uczniów wiarę... zachowuje troskliwie to przepowiadanie i tę wiarę, jakby mieszkał w jednym domu; wierzy w nią w taki sam sposób, jakby miał jedną duszę i jedno serce; przepowiada wiarę, uczy jej i przekazuje głosem jednomyślnym, jakby miał jedno usta"**46**.

174 „Chociaż na świecie są różne języki, treść Tradycji jest jedna i ta sama. Ani Kościoły założone w Germanii nie mają innej wiary czy innej Tradycji, ani Kościoły, które są u Iberów, Celtów, na Wschodzie, w Egipcie, Libii czy na środku świata..."**47** „Orędzie Kościoła jest więc wiarygodne i pewne, ponieważ w nim ukazuje się jedna droga zbawienia, wiodąca przez cały świat"**48**.

43 Faustus z Riez, *De Spiritu Sancto*, 1, 2: CSEL 21, 104.

44 Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, II-II, 1, 2, ad 2.

45 Por. Ef 4, 4-6.

46 Św. Ireneusz, *Adversus haereses*, I, 10, 1-2.

47 Św. Ireneusz, *Adversus haereses*, I, 10, 1-2.

48 Tamże, V, 20, 1.

175 „Tę wiarę, którą otrzymaliśmy od Kościoła, zachowujemy troskliwie, ponieważ nieustannie, pod działaniem Ducha Bożego, odmładza się ona jak cenny depozyt zamknięty we wspianym naczyniu i odmładza naczynie, które ją zawiera"**49**.

W skrócie

176 *Wiara jest osobowym przyłgnięciem całego człowieka do Boga, który się objawia. Obejmuje ona przyłgnięcie rozumu i woli do tego, co Bóg objawił o sobie przez swoje czyny i słowa.*

177 *Wiara ma więc podwójne odniesienie: do osoby i do prawdy; akt wiary odnosi się do prawdy przez zaufanie osobie, która o niej świadczy.*

178 *Powinniśmy wierzyć nie w kogoś innego, jak tylko w Boga: Ojca, Syna i Ducha Świętego.*

179 *Wiara jest nadprzyrodzonym darem Bożym. Aby wierzyć, człowiek potrzebuje wewnętrznych pomocy Ducha Świętego.*

180 *Wiara jest aktem ludzkim, świadomym i wolnym, który odpowiada godności osoby ludzkiej.*

181 *Wiara jest aktem eklezjalnym. Wiara Kościoła poprzedza, rodzi, prowadzi i karmi naszą wiarę. Kościół jest Matką wszystkich wierzących. „Nie może mieć Boga za Ojca, kto nie ma Kościoła za Matkę”**50**.*

182 „Wierzymy we wszystko, co jest zawarte w słowie Bożym, spisany lub przekazany, i co Kościół podaje do wierzenia jako objawione przez Boga”**51**.

183 *Wiara jest konieczna do zbawienia. Potwierdza to sam Pan: „Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony” (Mk 16, 16).*

184 *„Wiara jest przedsmakiem poznania, które uczyni nas szczęśliwymi w przyszłym życiu”⁵².*

49 Tamże, III, 24, 1.

50 Św. Cyprian, *De catholicae unitate Ecclesiae*: PL 4, 503 A.

51 Paweł VI, *Wyznanie wiary Ludu Bożego*, 20.

52 Św. Tomasz z Akwinu, *Compendium theologiae*, I, 2.

WYZNANIE WIARY

Symbol Apostolski

Wierzę w Boga,
Ojca wszechmogącego,
Stworzyciela nieba i ziemi

I w Jezusa Chrystusa,
Syna Jego jedyne,
Pana naszego,

który się począł z Ducha Świętego,
narodził się z Maryi Panny.

Umęczon pod Ponckim Piłatem,
ukrzyżowan, umarł i pogrzebion.
Zstąpił do piekieł. Trzeciego dnia
zmartwychwstał,

Wstąpił na niebiosa, siedzi po prawicy
Boga Ojca wszechmogącego. Stamtąd
przyjdzie sądzić żywych i umarłych.

Wierzę w Ducha Świętego,

święty Kościół powszechny,
świętych obcowanie,

grzechów odpuszczenie, ciała
zmartwychwstanie, żywot
wieczny. Amen.

Symbol Nicejsko-Konstantynopolitański

Wierzę w jednego Boga,
Ojca wszechmogącego, Stworzyciela
nieba i ziemi, wszystkich rzeczy
widzialnych i niewidzialnych.

I w jednego Pana Jezusa Chrystusa,
Syna Bożego Jednorodzonego,
który z Ojca jest zrodzony
przed wszystkimi wiekami.
Bóg z Boga,
Światłość ze Światłości,
Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego.
Zrodzony, a nie stworzony,
współistotny Ojcu,
a przez Niego wszystko się stało.
On to dla nas ludzi
i dla naszego zbawienia
zstąpił z nieba.

I za sprawą Ducha Świętego
przyjął ciało z Maryi Dziewicy
i stał się człowiekiem.

Ukrzyżowany również za nas
pod Poncjuszem Piłatem
został umęczony i pogrzebany.
I zmartwychwstał trzeciego dnia,
jak oznajmia Pismo.
I wstąpił do nieba;
siedzi po prawicy Ojca.

I powtórnie przyjdzie w chwale
sądzić żywych i umarłych,
a królestwu Jego nie będzie końca.
Wierzę w Ducha Świętego,
Pana i Ożywiciela,
który od Ojca i Syna pochodzi.
Który z Ojcem i Synem
wspólnie odbiera uwielbienie
i chwałę;

który mówił przez Proroków.
Wierzę w jeden, święty, powszechny
i apostołski Kościół.
Wyznam jeden chrzest
na odpuszczenie grzechów.
I oczekuję wskrzeszenia umarłych.
I życia wiecznego w przyszłym świecie.
Amen.

Dział drugi: WYZNANIE WIARY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ nr. 185-197 s.40

Symbole wiary

Rozdział pierwszy: WIERZĘ W BOGA OJCA nr. 198 s.43

Artykuł 1: „Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi” s.43

Paragraf 1: Wierzę w Boga nr. 199-231 s.43

I. „Wierzę w jednego Boga”

II. Bóg objawia swoje imię

Bóg żywy — „Ja Jestem, Który Jestem” — „Bóg miłosierny i litościwy” — Tylko Bóg JEST

III. Bóg, „Ten, Który Jest”, jest Prawdą i Miłością

Bóg jest Prawdą — Bóg jest Miłością

IV. Konsekwencje wiary w Jedyne Boga

W skrócie

Paragraf 2: Ojciec nr. 232-267 s.49

I. W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego

II. Objawienie Boga jako Trójcy

Ojciec objawiony przez Syna — Ojciec i Syn objawieni przez Ducha

III. Trójca Święta w nauce wiary

Formowanie się dogmatu trynitarne — Dogmat Trójcy Świętej

IV. Dzieła Boże i posłania trynitarze

W skrócie

Paragraf 3: Wszechmogący nr. 268-278 s.55

„Czyni On wszystko, co zechce” — „Nad wszystkim masz litość, bo wszystko w Twojej mocy” — Tajemnica pozornej niemocy Boga

W skrócie

Paragraf 4: Stwórca nr. 279-324 s.57

I. Katecheza o stworzeniu

II. Stworzenie - dzieło Trójcy Świętej

III. „Świat został stworzony dla chwały Bożej”

IV. Tajemnica stworzenia

Bóg stwarza przez mądrość i miłość — Bóg stwarza „z niczego” — Bóg stwarza świat uporządkowany i dobry — Bóg jest transcendentny wobec stworzenia i jest w nim obecny — Bóg podtrzymuje i prowadzi stworzenie

V. Bóg urzeczywistnia swój zamiar: Opatrzność Boża

Opatrzność a przyczyny wtórne — Opatrzność a zgorszenie z powodu zła

W skrócie

Paragraf 5: Niebo i ziemia nr. 325-354 s.66

I. Aniołowie

Istnienie aniołów - prawda wiary — Kim są aniołowie? — Chrystus „ze wszystkimi swoimi aniołami” — Aniołowie w życiu Kościoła

II. Świat widzialny

W skrócie

Paragraf 6: Człowiek nr. 355-384 s.71

I. „Na obraz Boży”

II. Corpore et anima unus - „jeden ciałem i duszą”

III. „Mężczyzną i niewiastą stworzył ich”

Równość i odmiennność chciane przez Boga — „Jedno dla drugiego” - „jedność we dwoje”

IV. Człowiek w raju

W skrócie

Paragraf 7: Upadek nr. 385-421 s.76

I. „Gdzie wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska”

Rzeczywistość grzechu — Grzech pierworodny - istotna prawda wiary — Aby czytać opis upadku

II. Upadek aniołów

III. Grzech pierworodny

Próba wolności — Pierwszy grzech człowieka — Konsekwencje grzechu Adama dla ludzkości, — Ciężka walka...

IV. „Nie pozostawiłeś go pod władzą śmierci”

W skrócie

Dział drugi

WYZNANIE WIARY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

SYMBOLE WIARY

185 Kto mówi: „Wierzę”, mówi: „Przyjmuję to, w co my wierzymy”. Komunia w wierze potrzebuje wspólnego języka wiary, normatywnego dla wszystkich i jednoczącego w tym samym wyznaniu wiary.

186 Od początku Kościół apostolski wyrażał i przekazywał swoją wiarę w krótkich i normatywnych dla wszystkich formułach¹. Ale już dość wcześnie Kościół chciał także zebrać to, co istotne dla jego wiary, w organicznych i uporządkowanych streszczeniach, przeznaczonych przede wszystkim dla kandydatów do chrztu:

Ta synteza wiary nie została ułożona według ludzkich opinii, ale z całego Pisma świętego wybrano to, co najważniejsze, aby podać w całości jedną naukę wiary. Jak ziarno gorczycy zawiera w maleńkim nasionku wiele gałęzi, tak samo streszczenie wiary zamyka w kilku słowach całe poznanie prawdziwej pobożności zawartej w Starym i Nowym Testamencie².

187 Takie syntezы wiary nazywamy „wyznaniami wiary”, ponieważ streszczają wiarę wyznawaną przez chrześcijanina. Nazywamy je również *Credo*, ponieważ zazwyczaj zaczynają się od słów: „Wierzę”. Nazywa się je także „symbolami wiary”.

188 Greckie słowo *symbolon* oznaczało połowę przełamanego przedmiotu (na przykład pieczęci), którą przedstawiano jako znak rozpoznawczy. Przełamane części składano ze sobą, by sprawdzić tożsamość tego, kto przyniósł drugą połowę. Symbol wiary jest więc znakiem rozpoznawczym oraz znakiem jedności między wierzącymi. *Symbolon* oznacza także zbiór, kolekcję lub streszczenie. Symbol wiary jest zbiorem podstawowych prawd wiary, dlatego służy jako pierwszy i podstawowy punkt odniesienia dla katechezy.

189 Pierwsze „wyznanie wiary” składa się przy chrzcie. „Symbol wiary” jest najpierw symbolem *chrzcielnym*. Ponieważ chrzest jest udzielany „w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28, 19), prawdy wiary wyznawane podczas chrztu są ułożone według ich odniesienia do trzech Osób Trójcy Świętej.

¹ Por. Rz 10, 9; 1 Kor 15, 3-5.

² Św. Cyryl Jerozolimski, *Catecheses illuminandorum*, 5, 12: PG 33, 521-524.

190 Symbol jest więc podzielony na trzy części: „Pierwsza jest poświęcona pierwszej Osobie Boskiej i przedziwnemu dziełu stworzenia; następna drugiej Osobie Boskiej i tajemnicy Odkupienia ludzi; ostatnia natomiast trzeciej Osobie Boskiej, będącej źródłem i zasadą naszego uświęcenia”³. Te trzy części są „trzema rozdziałami naszej pieczęci (chrzcielnej)”⁴.

191 „Każda z tych trzech części jest odrębna, chociaż wszystkie są powiązane ze sobą. Zgodnie z porównaniem często używanym przez Ojców Kościoła, nazywamy je *artykułami*. Faktycznie, jak w naszych członkach są różne stawy, które je wyodrębniają i dzielą, tak również słusznie i poprawnie w *Credo* nazwano artykułami te prawdy, w które szczególnie i w sposób odrębny mamy wierzyć”⁵. Według starożytnej tradycji, o której świadczy już św. Ambroży, wymienia się zazwyczaj *dwanaście* artykułów „Wyznania wiary”, symbolizujących poprzez liczbę Apostołów całość wiary apostoelskiej⁶.

192 W ciągu wieków w odpowiedzi na potrzeby różnych epok sformułowano wiele wyznań lub symboli wiary. Są to symbole różnych Kościołów apostoelskich i starożytnych⁷, symbol *Quicumques*⁸, nazywany symbolem św. Atanazego, wyznania wiary niektórych synodów i soborów (Tolekańskiego⁹, Laterańskiego¹⁰, Lyonńskiego¹¹, Trydenckiego¹²) lub niektórych papieży, jak *Fides Damasi*¹³ czy *Wyznanie wiary Ludu Bożego* Pawła VI (1968).

193 Żaden z symboli powstałych w kolejnych etapach życia Kościoła nie może być traktowany jako przestarzały i zbędny. Pomagają nam one zrozumieć i pogłębić dzisiaj wiarę wyznawaną od początku przez różne kompendia prawd wiary, jakie opracowano. Wśród wszystkich symboli wiary dwa zajmują szczególne miejsce w życiu Kościoła:

194 *Symbol Apostolski* został nazwany w ten sposób, ponieważ słusznie jest uważany za wierne streszczenie wiary Apostołów. Jest to starożytny symbol chrzcielny Kościoła rzymskiego. Jego wielki autorytet wynika z faktu, że jest on symbolem, którego strzeże Kościół rzymski, Kościół, gdzie miał siedzibę Piotr, pierwszy z Apostołów, i dokąd przyniósł wyrażenie wspólnej wiary”¹⁴.

³ Katechizm Rzymski, 1, 1, 3.

⁴ Św. Ireneusz, *Demonstratio apostolica*, 100.

⁵ Katechizm Rzymski, 1, 1, 4.

⁶ Por. św. Ambroży, *Explanatio Symboli*, 8: PL 17, 1158 D.

⁷ Por. DS 1-64.

⁸ Por. DS 75-76.

⁹ DS 525-541.

¹⁰ DS 800-802.

¹¹ DS 851-861.

¹² DS 1862-1870.

¹³ Por. DS 71-72.

¹⁴ Św. Ambroży, *Explanatio Symboli*, 7: PL 17, 1158 D.

195 *Symbol Nicejsko-Konstantynopolitański* czerpie wielki autorytet stąd, że jest owocem dwóch pierwszych soborów powszechnych (325 i 381 r.). Także dzisiaj jest wspólny wszystkim wielkim Kościołom Wschodu i Zachodu.

196 Nasz wykład wiary zostanie oparty na *Symbolu Apostolskim*, który w pewnym sensie stanowi „najstarszy katechizm rzymski”. Wykład będzie jednak uzupełniony przez liczne odniesienia do *Symbolu Nicejsko-Konstantynopolitańskiego*, często bardziej bezpośredniego i szczegółowego.

197 Jak w dniu naszego chrztu, gdy całe nasze życie zostało powierzone „nakazom tej nauki” (Rz 6, 17), przyjmijmy Symbol naszej wiary, która daje życie. Odmawiać z wiarą *Credo*, to znaczy wchodzić w komunie z Bogiem Ojcem, Synem i Duchem Świętym, a także z całym Kościołem, który przekazuje nam wiarę i w którym wierzymy.

Symbol ten jest pieczęcią duchową, jest rozważaniem naszego serca i zawsze obecną obroną; z całą pewnością jest skarbem naszej duszy¹⁵.

¹⁵ Św. Ambroży, *Explanatio Symboli*, 7: PL 17, 1155 C.

Rozdział pierwszy **WIERZĘ W BOGA OJCA**

198 Nasze wyznanie wiary zaczyna się od *Boga*, ponieważ Bóg jest „pierwszy i ostatni” (Iz 44, 6); jest Początkiem i Końcem wszystkiego. *Credo* zaczyna się od *Boga Ojca*, ponieważ Ojciec jest pierwszą Osobą Boską Trójcy Świętej; nasz Symbol zaczyna się od wyznania stworzenia nieba i ziemi, ponieważ stworzenie jest początkiem i podstawą wszystkich dzieł Bożych.

Artykuł pierwszy **„WIERZĘ W BOGA OJCA WSZECHMOGĄCEGO,** **STWORZYCIELA NIEBA I ZIEMI”**

Paragraf pierwszy **WIERZĘ W BOGA**

199 „Wierzę w Boga”: to pierwsze stwierdzenie wyznania wiary jest także najbardziej podstawowe. Cały Symbol wiary mówi o Bogu, a jeśli mówi również o człowieku i o świecie, to czyni to w odniesieniu do Boga. Wszystkie artykuły *Credo* zależą od pierwszego, tak jak wszystkie przykazania są rozwinięciem pierwszego. Pozostałe artykuły pozwalają lepiej poznać Boga, tak jak On stopniowo objawiał się ludziom. „Wierni składają przede wszystkim wyznanie wiary w Boga”¹.

I. „Wierzę w jednego Boga”

200 Tymi słowami zaczyna się Symbol Nicejsko-Konstantynopolitański. Wyznanie jedyności Boga, które zakorzenia się w Objawieniu Bożym Starego Przymierza, jest nieodłączne od wyznania istnienia Boga i jest, podobnie jak ono, podstawowe. Bóg jest Jedyny; jest tylko jeden Bóg. „Wiara chrześcijańska wyznaje, że jest jeden Bóg co do natury, substancji i istoty”².

¹ Katechizm Rzymski, 1, 2, 2.

² Katechizm Rzymski, 1, 2, 2.

201 Bóg objawił się Izraelowi, swemu narodowi wybranemu, jako Jedyny: „Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem - Panem jedynym. Będziesz miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił” (Pwt 6, 4-5). Przez proroków Bóg wzywa Izrael i wszystkie narody, by zwróciły się do Niego, Jedyne: „Nawróćcie się do Mnie, by się zbawić, wszystkie krańce świata, bo Ja jestem Bogiem, i nikt inny!... Tak, przede Mną zegnije się wszelkie kolano, wszelki język na Mnie przysięgać będzie, mówiąc: «Jedynie u Pana jest sprawiedliwość i moc»” (Iz 45, 22-24)³.

202 Sam Jezus potwierdza, że Bóg jest „jedynym Panem” i że należy Go miłować „całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą”⁴. Równocześnie Jezus daje do zrozumienia, że On sam jest „Panem”⁵. Wyznanie, że Jezus jest Panem, jest właściwością wiary chrześcijańskiej. Nie sprzeciwia się ono wierze w Boga Jedyne. Wiara w Ducha Świętego, „który jest Panem i Ożywicielem”, nie wprowadza żadnego podziału w jedynym Bogu:

Całą mocą wierzymy i bez zastrzeżenia wyznajemy, że jeden tylko jest prawdziwy Bóg, wieczny, nieskończony, niezmienny, niepojęty, wszechmocny i niewymowny, Ojciec i Syn, i Duch Święty: trzy Osoby, ale jedna istota, jedna substancja, czyli natura, całkowicie prosta⁶.

II. Bóg objawia swoje imię

203 Bóg objawił się Izraelowi, swemu ludowi, pozwalając mu poznać swoje imię. Imię wyraża istotę, tożsamość osoby i sens jej życia. Bóg ma imię; nie jest jakąś anonimową siłą. Ujawnić swoje imię oznacza pozwolić, by inni mogli nas poznać, w jakiś sposób ujawnić siebie, stając się dostępnym, możliwym do głębszego poznania i do bycia wzywaniem po imieniu.

204 Bóg objawiał się swemu ludowi stopniowo i pod różnymi imionami, ale objawienie imienia Bożego dane Mojżeszowi w teofanii płonącego krzewu, na początku Wyjścia z Egiptu i Przymierza na Synaju, okazało się objawieniem podstawowym dla Starego i Nowego Przymierza.

³ Por. Flp 2, 10-11.

⁴ Por. Mk 12, 29-30.

⁵ Por. Mk 12, 35-37.

⁶ Sobór Laterański IV (1215): DS 800.

Bóg żywy

205 Bóg przywołuje Mojżesza z krzewu, który płonął, ale się nie spalał. Bóg mówi do Mojżesza: „JESTEM Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba” (Wj 3, 6). Bóg jest Bogiem ojców; Tym, który wzywał i prowadził patriarchów w ich wędrówkach. Jest Bogiem wiernym i współczującym, który pamięta o nich i o swoich obietnicach; przychodzi, by wyzwolić ich potomków z niewoli. Jest Bogiem, który ponad czasem i przestrzenią może i chce to urzeczywistnić oraz posłuży się swoją wszechmocą w spełnieniu tego zamysłu.

„Ja Jestem, Który Jestem”

Mojżesz... rzekł Bogu: „Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, to cóż im mam powiedzieć?” Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: „JESTEM, KTÓRY JESTEM”. I dodał: „Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was... To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia” (Wj 3, 13-15).

206 Objawiając swoje tajemnicze imię JAHWE (JHWH), „Ja Jestem Tym, Który Jest”, „Ja Jestem Tym, Który Jestem” lub „Ja Jestem, Który Jestem”, Bóg mówi, kim jest i jakim imieniem należy Go wzywać. To imię Boże jest tajemnicze, tak jak Bóg jest tajemnicą. Jest ono imieniem objawionym, a zarazem w pewnej mierze uchyleniem się od ujawnienia imienia, i właśnie przez to wyraża ono najlepiej, kim jest Bóg, który nieskończenie przekracza to wszystko, co możemy zrozumieć lub powiedzieć o Nim; jest On „Bogiem ukrytym” (Iz 45, 15). Jego imię jest niewymowne⁷, a zarazem jest On Bogiem, który staje się bliski ludziom.

207 Objawiając swoje imię, Bóg objawia równocześnie swoją wierność, która nie ma ani początku, ani końca, obejmuje zarówno przeszłość („Jestem Bogiem ojca twego”, Wj 3, 6), jak i przyszłość („Ja będę z tobą”, Wj 3, 12). Bóg, który objawia swoje imię jako „Ja Jestem”, objawia się jako Bóg, który jest zawsze przy swoim ludzie, aby go zbawić.

208 Wobec przyciągającej i tajemniczej obecności Boga człowiek odkrywa swoją małość. Wobec płonącego krzewu Mojżesz zdejmuje sandały i zasłania twarz⁸ w obliczu Świętości Bożej. Wobec chwały trzykroć świętego Boga Izajasz woła: „Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach” (Iz 6, 5). Wobec Boskich znaków, które wypełnia Jezus, Piotr mówi: „Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny” (Łk 5, 8). Ponieważ jednak Bóg jest święty, może przebaczyć człowiekowi, który uznaje przed Nim, że jest grzesznikiem: „Nie chcę, aby wybuchnął płomień mego gniewu... albowiem Bogiem jestem, nie człowiekiem; pośrodku ciebie jestem Ja - Święty” (Oz 11, 9). Podobnie powie Jan Apostoł: „Uspokoimy przed Nim nasze serce. A jeśli nasze serce oskarża nas, to przecież Bóg jest większy od naszego serca i zna wszystko” (1 J 3, 19-20).

⁷ Por. Sdz 13, 18.

⁸ Por. Wi 3, 5-6.

209 Przez szacunek dla świętości Boga naród izraelski nie wypowiada imienia Boga. W czasie czytania Pisma świętego imię objawione jest zastępowane Boskim tytułem „Pan” (*Adonai*, po grecku *Kyrios*). Ten tytuł będzie wyrażał także Boskość Jezusa: „Jezus jest Panem”.

„Bóg miłosierny i litościwy”

210 Po grzechu Izraela, który odwrócił się od Boga, by czcić złotego cielca⁹, Bóg wysłuchuje wstawiennictwa Mojżesza i zgadza się iść pośród niewiernego ludu, okazując w ten sposób swoją miłość¹⁰. Gdy Mojżesz prosi, by mógł zobaczyć Jego chwałę, Bóg odpowiada: „Ja ukazę ci mój majestat i ogłoszę przed tobą imię Pana (JHWH)” (Wj 33, 18-19). Pan przechodzi przed Mojżeszem i mówi: „Jahwe, Jahwe (JHWH, JHWH), Bóg miłosierny i litościwy, cierpliwy, bogaty w łaskę i wierność” (Wj 34, 5-6). Mojżesz wyznaje wówczas, że Pan jest Bogiem, który przebacza¹¹.

211 Imię Boże „Ja Jestem” lub „On Jest” wyraża wierność Boga, który mimo niewierności ludzkiego grzechu i kary, na jaką człowiek zasługuje, zachowuje „swą łaskę w tysiączne pokolenie” (Wj 34, 7). Bóg objawia, że jest „bogaty w miłosierdzie” (Ef 2, 4), aż do dania swojego jedynego Syna. Jezus, oddając swoje życie, by wyzwolić nas z grzechu, objawi, że On sam nosi imię Boże: „Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM” (J 8, 28).

Tylko Bóg JEST

212 W ciągu wieków wiara Izraela mogła rozwinąć i pogłębić bogactwa zawarte w objawieniu imienia Bożego. Bóg jest jedyny; poza Nim nie ma innych bogów¹². On przekracza świat i historię. To On uczynił niebo i ziemię: „Przeminą one, Ty zaś pozostaniesz. I całe one jak szata się zestarzeją... Ty zaś jesteś zawsze ten sam i lata Twoje nie mają końca” (Ps 102, 27-28). W Nim „nie ma przemiany ani cienia zmienności” (Jk 1, 17). On jest „Tym, Który Jest”, bez początku i bez końca, i w ten sposób pozostaje zawsze wierny sobie i swoim obietnicom.

⁹ Por. Wj 32.

¹⁰ Por. Wj 33, 12-17.

¹¹ Por. Wj 34, 9.

¹² Por. Iz 44, 6.

213 Objawienie niewypowiedzianego imienia „Ja Jestem Tym, Który Jestem” zawiera więc prawdę, że tylko Bóg JEST. W tym sensie rozumiano imię Boże w tłumaczeniu Septuaginty, a następnie w Tradycji Kościoła: Bóg jest pełnią Bytu i wszelkiej doskonałości, bez początku i bez końca. Podczas gdy wszystkie stworzenia otrzymały od Niego to wszystko, czym są i co posiadają, On sam jest swoim bytem i z siebie samego jest tym wszystkim, czym jest.

III. Bóg, „Ten, Który Jest”, jest Prawdą i Miłością

214 Bóg, „Ten, Który Jest”, objawił się Izraelowi jako Ten, który jest „bogaty w łaskę i wierność” (Wj 34, 6). Te dwa pojęcia wyrażają w sposób zwarty bogactwo imienia Bożego. We wszystkich swych dziełach Bóg pokazuje swoją życzliwość, dobroć, łaskę, miłość, ale także swoją wiarygodność, stałość, wierność, prawdę. „Będę dziękował Twemu imieniu za łaskę Twoją i wierność” (Ps 138, 2)¹³. Bóg jest Prawdą, ponieważ „jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności” (1 J 1, 5); On jest „miłością”, jak uczy św. Jan Apostoł (1 J 4, 8).

Bóg jest Prawdą

215 „Podstawą Twego słowa jest prawda, i wieczny jest każdy Twój sprawiedliwy wyrok” (Ps 119, 160). „O Panie mój, Boże, Tyś Bogiem, Twoje słowa są prawdą” (2 Sm 7, 28); dlatego zawsze spełniają się Boże obietnice¹⁴. Bóg jest samą Prawdą, Jego słowa nie mogą mylić. Właśnie dlatego we wszystkim z pełnym zaufaniem można powierzyć się prawdzie i wierności Jego słowa. Początkiem grzechu i upadku człowieka było kłamstwo kusiciela, który doprowadził do zwątpienia w słowo Boga, w Jego życzliwość i wierność.

216 Prawda Boga jest Jego mądrością, która kieruje całym porządkiem stworzenia i rządzenia światem¹⁵. Tylko Bóg, który stworzył niebo i ziemię¹⁶, może sam dać prawdziwe poznanie każdej rzeczy stworzonej w jej relacji do Niego¹⁷.

217 Bóg jest prawdziwy także wtedy, gdy się objawia: nauka, która pochodzi od Boga, jest nauką prawdy¹⁸. Pośle On swojego Syna, „aby dać świadectwo prawdzie” (J 18, 37). „Wiemy... że Syn Boży przyszedł i obdarzył nas zdolnością rozumu, abyśmy poznawali Prawdziwego” (1 J 5, 20)¹⁹.

¹³ Por. Ps 85, 11.

¹⁴ Por. Pwt 7, 9.

¹⁵ Por. Mdr 13, 1-9.

¹⁶ Por. Ps 115, 15.

¹⁷ Por. Mdr 7, 17-21.

¹⁸ Por. Ml 2, 6.

¹⁹ Por. J 17, 3.

Bóg jest Miłością

218 W ciągu swej historii Izrael mógł odkryć, że Bóg miał tylko jeden powód, aby mu się objawić i wybrać go spośród wszystkich ludów, by był Jego ludem; tym powodem była Jego darmo dana miłość²⁰. Dzięki prorokom zrozumiał też Izrael, że Bóg z miłości nie przestał go zbawiać²¹ oraz przebaczać mu jego niewierności i grzechów²².

219 Miłość Boga do Izraela jest porównana do miłości ojca do syna²³. Ta Boża miłość jest mocniejsza niż miłość matki do dzieci²⁴. Bóg miłuje swój lud bardziej niż oblubieniec swoją oblubienicę²⁵; miłość ta będzie zwyciężać nawet największe niewierności²⁶, aż do udzielenia najcenniejszego daru: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał” (J 3, 16).

220 Miłość Boża jest „wieczysta” (Iz 54, 8): „Bo góry mogą ustąpić i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi od ciebie” (Iz 54, 10). „Ukochałem cię odwieczną miłością, dlatego też zachowałem dla ciebie łaskawość” (Jr 31, 3).

221 Święty Jan pójdzie jeszcze dalej, gdy zaświadczy: „Bóg jest miłością” (1 J 4, 8. 16): miłość jest samą istotą Boga. Posyłając w pełni czasów swojego jedyne Syna i Ducha miłości, Bóg objawia swoją najbardziej wewnętrzną tajemnicę²⁷: jest wieczną wymianą miłości - Ojcem, Synem i Duchem Świętym, a nas przeznaczył do udziału w tej wymianie.

IV. Konsekwencje wiary w Jedyne Boga

222 Wiara w Boga, Jedyne, i miłowanie Go całą swoją istotą ma ogromne konsekwencje dla całego naszego życia:

223 *Poznawać wielkość i majestat Boga*: „Wielki jest Bóg, choć nieznany” (Hi 36, 26). Dlatego „na pierwszym miejscu trzeba służyć Bogu”²⁸.

224 *Życ w dziękczynieniu*: jeśli Bóg jest Jedyne, to wszystko, czym jesteśmy i co posiadamy, pochodzi od Niego: „Cóż masz, czego byś nie otrzymał?” (1 Kor 4, 7). „Cóż oddam Panu za wszystko, co mi wyświadczył?” (Ps 116, 12).

²⁰ Por. Pwt 4, 37; 7, 8; 10, 15.

²¹ Por. Iz 43, 1-7.

²² Por. Oz 2.

²³ Por. Oz 11, 1.

- 24 Por. Iz 49, 14-15.
25 Por. Iz 62, 4-5.
26 Por. Ez 16; Oz 11.
27 Por. 1 Kor 2, 7-16; Ef 3, 9-12.
28 Św. Joanna d'Arc, *Powiedzenie*.

225 *Poznawać jedność i prawdziwą godność wszystkich ludzi*: wszyscy oni zostali uczynieni „na obraz i podobieństwo Boże” (Rdz 1, 26).

226 *Dobrze użytkować rzeczy stworzone*: wiara w Jedyne Boga pozwala nam na używanie wszystkiego, co Nim nie jest, w takiej mierze, w jakiej zbliża nas do Niego, a także na odrywanie się od wszystkiego w takiej mierze, w jakiej nas od Niego oddala²⁹:

Mój Panie i Boże, zabierz mi wszystko, co oddala mnie od Ciebie.
Mój Panie i Boże, daj mi to wszystko, co zbliża mnie do Ciebie.
Mój Panie i Boże, oderwij mnie ode mnie samego i oddaj mnie całkowicie Tobie³⁰.

227 *Okazywać Bogu zaufanie we wszystkich okolicznościach*, a nawet w przeciwnościach. Wyraża to wspaniałe modlitwa św. Teresy od Jezusa:

Niech nic cię nie niepokoi, / niech nic cię nie przeraża.
Wszystko mija, / Bóg się nie zmienia.
Cierpliwość osiąga wszystko. / Temu, kto ma Boga,
Nie brakuje niczego. / Bóg sam wystarcza³¹.

W skrócie

228 „*Śluchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem - Panem jedynym...*” (Pwt 6, 4; Mk 12, 29). „*Trzeba koniecznie, aby Byt najwyższy był jedyny, to znaczy nie mający sobie równego... Gdyby Bóg nie był jedyny, nie byłby Bogiem*”³².

229 *Wiara w Boga prowadzi nas do zwrócenia się do Niego samego jako naszego pierwszego początku i ostatecznego celu oraz do nieprzedkładania niczego ponad Boga i do niezastępowania Go niczym*.

230 *Bóg, objawiając się, pozostaje niewyraźną Tajemnicą*: „*Gdybyś Go zrozumiał, nie byłby Bogiem*”³³.

231 *Bóg naszej wiary objawił się jako Ten, który Jest; pozwolił się poznać jako „bogaty w łaskę i wierność”* (Wj 34, 6). *Sam Jego Byt jest Prawdą i Miłością*.

- 29 Por. Mt 5, 29-30; 16, 24; 19, 23-24.
30 Św. Mikołaj z Fliie, *Modlitwa*.
31 Św. Teresa od Jezusa, *Poezje*, 30.
32 Tertulian, *Adversus Marcionem*, 1, 3.
33 Św. Augustyn, *Sermones*, 52, 6, 16: PL 38, 360.

Paragraf drugi OJCIEC

I. W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego

232 Chrzęścianie są chrzczeni „w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28, 19). Najpierw odpowiadają „Wierzę” na trzykrotne pytanie, które wymaga od nich wyznania wiary w Ojca, Syna i Ducha Świętego. *Fides omnium christianorum in Trinitate consistit* - „Wiara wszystkich chrześcijan opiera się na Trójcy Świętej”³⁴.

233 Chrzęścianie są chrzczeni „w imię” - a nie „w imiona” - Ojca i Syna, i Ducha Świętego³⁵, ponieważ jest tylko jeden Bóg, Ojciec wszechmogący, i Jego jedyny Syn, i Duch Święty: Trójca Święta.

234 Tajemnica Trójcy Świętej stanowi centrum wiary i życia chrześcijańskiego. Jest tajemnicą Boga w sobie samym, a więc źródłem wszystkich innych tajemnic wiary oraz światłem, które je oświeca. Tajemnica ta jest najbardziej podstawowym i istotnym nauczaniem w „hierarchii prawd wiary”³⁶. „Cała historia zbawienia nie jest niczym innym, jak historią drogi i środków, przez które prawdziwy i jedyny Bóg, Ojciec, Syn i Duch Święty, objawia się, pojednuje i jednoczy ze sobą ludzi, którzy odwracają się od grzechu”³⁷.

235 W niniejszym paragrafie zostanie krótko wyłożone, w jaki sposób została objawiona tajemnica Trójcy Świętej (II), jak Kościół sformułował naukę wiary o tej tajemnicy (III), i w końcu, jak przez Boskie posłania Syna i Ducha Świętego Bóg Ojciec spełnia „zamyśl życzliwości” stworzenia, odkupienia i uświęcenia (IV).

236 Ojcowie Kościoła rozróżniają *Teologię* (*Theologia*) i *Ekonomię* (*Oikonomia*), określając pierwszym pojęciem tajemnicę wewnętrznego życia Boga-Trójcy, a drugim wszystkie dzieła Boże, przez które On się objawia i udziela swego życia. Przez *Ekonomię* objawiła się nam Teologia; i na odwrót, *Teologia* wyjaśnia całą *Ekonomię*. Dzieła Boga objawiają, kim On jest w sobie samym; i na odwrót - tajemnica Jego wewnętrznego Bytu oświeca rozumienie wszystkich Jego dzieł. Analogicznie jest również między osobami ludzkimi. Osoba ukazuje się w swoim działaniu, a im lepiej znamy osobę, tym lepiej rozumiemy jej działanie.

237 Trójca jest tajemnicą wiary w sensie ścisłym, jedną z „ukrytych tajemnic Boga, które nie mogą być poznane, jeśli nie są objawione przez Boga”³⁸. Oczywiście, Bóg zostawił ślady swego trynitarnego bytu w swoim dziele stworzenia i w swoim Objawieniu w Starym Testamencie. Wewnętrzność Jego Bytu jako Trójcy Świętej stanowi tajemnicę niedostępną dla samego rozumu, a nawet dla wiary Izraela przed wcieleniem Syna Bożego i posłaniem Ducha Świętego.

³⁴ Św. Cezary z Arles, *Expositio symboli* (sermo 9): CCL 103, 48.

³⁵ Wyznanie wiary papieża Wigiliusza z 552 r.: DS 415.

³⁶ Kongregacja do Spraw Duchowieństwa, *Ogólne dyrektorium katechetyczne*, 43.

³⁷ Tamże, 47.

³⁸ Sobór Watykański I: DS 3015.

II. Objawienie Boga jako Trójcy

Ojciec objawiony przez Syna

238 Wzywianie Boga jako „Ojca” jest znane w wielu religiach. Bóstwo często jest uważane za „ojca bogów i ludzi”. W Izraelu Bóg jest nazywany Ojcem, dlatego że jest Stwórcą świata³⁹. Bóg jest Ojcem jeszcze bardziej z racji Przymierza i daru Prawa danego Izraelowi, Jego „synowi pierworodnemu” (Wj 4,22). Jest także nazywany Ojcem króla Izraela⁴⁰. W sposób zupełnie szczególny jest „Ojcem ubogich”, sierot i wdów, którzy są objęci Jego miłą opieką⁴¹.

239 Określając Boga imieniem „Ojciec”, język wiary wskazuje przede wszystkim na dwa aspekty: że Bóg jest pierwszym początkiem wszystkiego i transcendentnym autorytetem oraz że równocześnie jest dobrocią i miłą troską obejmującą wszystkie swoje dzieci. Ta ojcowska tkiwość Boga może być wyrażona w obrazie macierzyństwa⁴², który jeszcze bardziej uwidacznia immanencję Boga, czyli bliskość między Bogiem i stworzeniem. Język wiary czerpie więc z ludzkiego doświadczenia rodziców, którzy w pewien sposób są dla człowieka pierwszymi przedstawicielami Boga. Jednak doświadczenie to mówi także, że rodzice ziemscy są omylni i że mogą zdeformować oblicze ojcostwa i macierzyństwa. Należy więc przypomnieć, że Bóg przekracza ludzkie rozróżnienie płci. Nie jest ani mężczyzną, ani kobietą, jest Bogiem. Przekracza także ludzkie ojcostwo i macierzyństwo⁴³, chociaż jest ich początkiem i miarą⁴⁴: nikt nie jest ojcem tak jak Bóg.

240 Jezus objawił, że Bóg jest „Ojcem” w niezwykłym sensie; jest Nim nie tylko jako Stwórca; jest On wiecznie Ojcem w relacji do swojego jedyne Syna, który wzajemnie jest Synem tylko w relacji do swego Ojca: „Nikt nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić” (Mt 11, 27).

241 Dlatego właśnie Apostołowie wyznają Jezusa jako Słowo, które na początku było u Boga i jest Bogiem⁴⁵, jako „obraz Boga niewidzialnego” (Kol 1, 15), jako „odbłask Jego chwały i odbicie Jego istoty” (Hbr 1, 3).

242 W ślad za nimi, zgodnie z Tradycją apostołską, Kościół wyznał w 325 r. na pierwszym soborze powszechnym w Nicei, że Syn jest „współistotny” Ojcu, czyli że jest z Nim jednym Bogiem. Drugi sobór powszechny zgromadzony w Konstantynopolu w 381 r. zachował to wyrażenie w swoim sformułowaniu *Credo* nicejskiego i wyznał, że wierzy w „Syna Bożego Jednorodzonego, który z Ojca jest zrodzony przed wszystkimi wiekami, Bóg z Boga, Światłość ze Światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego, zrodzony, a nie stworzony, współistotny Ojcu”⁴⁶.

³⁹ Por. Pwt 32, 6; Ml 2, 10.

⁴⁰ Por. 2 Sm 7, 14.

⁴¹ Por. Ps 68, 6.

⁴² Por. Iz 66, 13; Ps 131, 2.

⁴³ Por. Ps 27, 10.

⁴⁴ Por. Ef 3, 14; Iz 49, 15.

⁴⁵ Por. J 1,1.

⁴⁶ DS 150.

Ojciec i Syn objawieni przez Ducha

243 Przed swoją Paschą Jezus zapowiada zesłanie „innego Parakleta” (Rzecznika), Ducha Świętego. Duch, który działa począwszy od stworzenia⁴⁷, a niegdyś „mówił przez proroków”⁴⁸, będzie teraz z uczniami i będzie w nich⁴⁹, aby ich nauczyć wszystkiego⁵⁰ i

prowadzić „do całej prawdy” (J 16, 13). W ten sposób Duch Święty jest objawiony jako odrębna Osoba Boska w relacji do Jezusa i do Ojca.

244 Wieczny początek Ducha objawia się w Jego ziemskim posłaniu. Duch Święty zostaje posłany do Apostołów i do Kościoła, zarówno przez Ojca w imieniu Syna, jak i osobiście przez Syna po Jego powrocie do Ojca⁵¹. Posłanie Osoby Ducha po uwielbieniu Jezusa⁵² objawia w pełni tajemnicę Trójcy Świętej.

245 Wiara apostolska dotycząca Ducha Świętego została wyznana przez drugi sobór powszechny w Konstantynopolu w 381 r.: „Wierzymy w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który od Ojca pochodzi”⁵³. Kościół uznaje w ten sposób Ojca za „źródło i początek całej Boskości”⁵⁴. Wieczny początek Ducha Świętego nie jest jednak bez związku z początkiem Syna: „Duch Święty, który jest Trzecią Osobą Trójcy, jest Bogiem, jednym i równym Ojcu i Synowi, z tej samej substancji i z tej samej natury... Nie mówi się, że jest tylko Duchem Ojca, ale Duchem Ojca i Syna”⁵⁵. *Credo* Nicejsko-Konstantynopolitańskie Kościoła wyznaje: „Z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę”⁵⁶.

246 *Credo* tradycji łacińskiej wyznaje, że Duch Święty „pochodzi od Ojca i Syna (*Filioque*)”. Sobór Florencki w 1439 r. precyzuje: „Duch Święty... swoją istotę i swój samoistny byt ma równocześnie od Ojca i od Syna i wiecznie pochodzi od Ojca, jak i od Syna jako od jednego Początku i jednego Tchnienia...

A ponieważ wszystko to, co jest Ojca, oprócz bycia Ojcem, Ojciec sam dał swemu jednemu Synowi, rodząc Go, dlatego Syn ma także odwiecznie od Ojca to, że Duch Święty pochodzi od Niego w sposób wieczny jak od Ojca”⁵⁷.

⁴⁷ Por. Rdz 1, 2.

⁴⁸ Symbol Nicejsko-Konstantynopolitański.

⁴⁹ Por. J 14, 17.

⁵⁰ Por. J 14, 26.

⁵¹ Por. J 14, 26; 15, 26; 16, 14.

⁵² Por. J 7, 39.

⁵³ DS 150.

⁵⁴ Synod Toledański VI (638): DS 490.

⁵⁵ Synod Toledański XI (675): DS 527.

⁵⁶ DS 150.

⁵⁷ Sobór Florencki: DS 1300-1301.

247 Formuła *Filioque* nie występuje w Symbolu wyznanym w 381 r. w Konstantynopolu. Idąc jednak za starożytną tradycją łacińską i aleksandryjską, św. Leon Wielki, papież, wyznał ją dogmatycznie już w 447 r. ⁵⁸, zanim jeszcze Rzym uznał i przyjął w 451 r. na soborze w Chalcedonie Symbol z 381 r. Użycie tej formuły w *Credo* powoli przyjmowało się w liturgii łacińskiej (między VIII a XI wiekiem). Wprowadzenie *Filioque* do Symbolu Nicejsko-Konstantynopolitańskiego przez liturgię łacińską stanowi jednak jeszcze dzisiaj punkt rozbieżności z Kościołami prawosławnymi.

248 Tradycja wschodnia wyraża przede wszystkim, że Ojciec w relacji do Ducha jest pierwszym początkiem. Wyznając Ducha jako „pochodzącego od Ojca” (J 15, 26), stwierdza ona, że Duch *pochodzi* od Ojca przez Syna⁵⁹. Tradycja zachodnia wyraża przede wszystkim współlistotną komunie między Ojcem i Synem, mówiąc, że Duch Święty pochodzi od Ojca i Syna (*Filioque*). Mówi to „w sposób dozwolony i racjonalny”⁶⁰, ponieważ wieczny porządek Osób Boskich w Ich współlistotnej komunii zakłada, że Ojciec jest pierwszym początkiem

Ducha Świętego jako „zasada bez zasady”⁶¹, ale także że jako Ojciec jedyne Syna jest wraz z Nim „jedyną zasadą, od której pochodzi Duch Święty”⁶². Ta uprawniona komplementarność, jeśli nie jest zbyt schematyczna, nie narusza tożsamości wiary w rzeczywistość samej wyznawanej tajemnicy.

III. Trójca Święta w nauce wiary

Formowanie się dogmatu trynitarnego

249 Objawiona prawda Trójcy Świętej znajduje się od początku u źródeł żywej wiary Kościoła, przede wszystkim za pośrednictwem chrztu. Znajduje ona swój wyraz w chrzcielnej regule wiary, sformułowanej w przepowiadaniu, katechezie i modlitwie Kościoła. Takie sformułowania znajdują się już w pismach apostoelskich, jak świadczy o tym pozdrowienie przyjęte w liturgii eucharystycznej: „Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi” (2 Kor 13, 13)⁶³.

250 W ciągu pierwszych wieków Kościół starał się wyraźniej sformułować swoją wiarę trynitarną, zarówno w celu pogłębienia własnego rozumienia wiary, jak również w celu obrony jej przed błędami, które ją zniekształcały. Było to dziełem pierwszych soborów, wspomaganych przez refleksję teologiczną Ojców Kościoła i podtrzymywanych zmysłem wiary ludu chrześcijańskiego.

⁵⁸ Por. św. Leon Wielki, list *Quam laudabiliter*: DS 284

⁵⁹ Por. Sobór Watykański II, dekret *Ad gentes*, 2.

⁶⁰ Sobór Florencki (1439): DS 1302.

⁶¹ Sobór Florencki (1442): DS 1331.

⁶² Sobór Lyonński II (1274): DS 850.

⁶³ Por. 1 Kor 12, 4-6; Ef 4, 4-6.

251 Dla sformułowania dogmatu Trójcy Świętej Kościół musiał rozwinąć własną terminologię za pomocą pojęć filozoficznych: „substancja”, „osoba” lub „hipostaza”, „relacja” itd. Czyniąc to, nie podporządkował wiary mądrości ludzkiej, ale nadał nowy, niezwykle sens tym pojęciom, przeznaczonym odtąd także do oznaczania niewypowiedzianej tajemnicy, która „nieskończenie przekracza to, co my po ludzku możemy pojąć”⁶⁴.

252 Kościół posługuje się pojęciem „substancja” (oddawanym niekiedy także przez „istota” lub „natura”), by określić Boski Byt w jego jedności, pojęciem „osoba” lub „hipostaza”, by określić Ojca, Syna i Ducha Świętego w tym, czym rzeczywiście różnią się między sobą, a pojęciem „relacja”, by określić fakt, że rozróżnienie Osób Boskich opiera się na Ich wzajemnym odniesieniu do siebie.

Dogmat Trójcy Świętej

253 *Trójca jest jednością.* Nie wyznajemy trzech bogów, ale jednego Boga w trzech Osobach: „Tróję współistotną”⁶⁵. Osoby Boskie nie dzielą między siebie jedynej Boskości, ale każda z nich jest całym Bogiem: „Ojciec jest tym samym, co Syn, Syn tym samym, co Ojciec, Duch Święty tym samym, co Ojciec i Syn, to znaczy jednym Bogiem co do natury”⁶⁶. „Każda z trzech Osób jest tą rzeczywistością, to znaczy substancją, istotą lub naturą Bożą”⁶⁷.

254 *Osoby Boskie rzeczywiście różnią się między sobą.* „Bóg jest jedyny, ale nie jakby samotny” (*quasi solitarius*)⁶⁸. „Ojciec”, „Syn”, „Duch Święty” nie są tylko imionami oznaczającymi sposoby istnienia Boskiego Bytu, ponieważ te Osoby rzeczywiście różnią się między sobą: „Ojciec nie jest tym samym, kim jest Syn, Syn tym samym, kim Ojciec, ani Duch Święty tym samym, kim Ojciec czy Syn”⁶⁹. Różnią się między sobą relacjami pochodzenia: „Ojciec jest Tym, który rodzi; Syn Tym, który jest rodzony; Duch Święty Tym, który pochodzi”⁷⁰. *Jedność Boska jest trynitarna.*

255 *Osoby Boskie pozostają we wzajemnych relacjach.* Rzeczywiste rozróżnienie Osób Boskich - ponieważ nie dzieli jedności Bożej - polega jedynie na relacjach, w jakich pozostaje jedna z nich w stosunku do innych: „W relacyjnych imionach Osób Boskich Ojciec jest odniesiony do Syna, Syn do Ojca, Duch Święty do Ojca i Syna; gdy mówimy o tych trzech Osobach, rozważając relacje, wierzymy jednak w jedną naturę, czyli substancję”⁷¹. Rzeczywiście, „wszystko jest (w Nich) jednym, gdzie nie zachodzi przeciwstawność relacji”⁷². Z powodu tej jedności Ojciec jest cały w Synu, cały w Duchu Świętym; Syn jest cały w Ojcu, cały w Duchu Świętym; Duch Święty jest cały w Ojcu, cały w Synu”⁷³.

⁶⁴ Paweł VI, *Wyznanie wiary Ludu Bożego*, 2.

⁶⁵ Sobór Konstantynopoliński II (553): DS 421.

⁶⁶ Synod Toledański XI (675): DS 530.

⁶⁷ Sobór Laterański IV (1215): DS 804.

⁶⁸ *Fides Damasi*: DS 71.

⁶⁹ Synod Toledański XI (675): DS 530.

⁷⁰ Sobór Laterański IV (1215): DS 804.

⁷¹ Synod Toledański XI (675): DS 528.

⁷² Sobór Florencki (1442): DS 1330.

⁷³ Sobór Florencki (1442): DS 1331.

256 Święty Grzegorz z Nazjanzu, nazywany również „Teologiem”, przekazuje katechumenom w Konstantynopolu następujące streszczenie wiary trynitarnej:

Przede wszystkim strzeżcie tego cennego depozytu, dla którego żyję i walczę, z którym pragnę umrzeć, który pozwala mi znosić wszelkie cierpienia i gardzić wszystkimi przyjemnościami. Mam na myśli wyznanie wiary w Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Dzisiaj powierzam je wam. Przez to wyznanie za chwilę zanurzę was w wodzie i was z niej podniosę. Daję wam po to, by towarzyszyło i patronowało wam przez całe życie. Daję wam jedno Bóstwo i Potęgę, Jednego istniejącego w Trzech i zawierającego Trzech na różny sposób. Bóstwo bez różnicy substancji czy natury, stopnia wyższego, który podnosi, ani stopnia niższego, który poniża... Nieskończona współnaturalność Trzech nieskończonych. Cały Bóg w każdym z osobna... Bóg Trójjedyny ujmowany jako całość... Nie zacząłem jeszcze myśleć o Jedności, a już Trójca ogarnia mnie swoim blaskiem. Nie zacząłem jeszcze myśleć o Trójcy, a już obejmuje mnie Jedność...⁷⁴

IV. Dzieła Boże i posłania trynitarne

257 *O lux, beata Trinitas et principalis Unitas!* - „O Światłości, Trójco Święta, pierwotna Jedności!”⁷⁵ Bóg jest wiecznym szczęściem, nieśmiertelnym życiem, światłem nie znającym zachodu. Bóg jest Miłością: Ojciec, Syn i Duch Święty. Bóg chce w sposób wolny udzielać chwały swego szczęśliwego życia. Taki jest Jego „zamyśl życzliwości”⁷⁶, który powziął przed stworzeniem świata w swoim umiłowanym Synu, przeznaczając „nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa” (Ef 1, 4-5), abyśmy stali się „na wzór obrazu

Jego Syna" (Rz 8, 29), dzięki duchowi „przybrania za synów" (Rz 8, 15). Zamyśl ten jest „łaską, która nam dana została... przed wiecznymi czasami" (2 Tm 1,9), mającą swoje źródło w miłości trynitarniej. Rozwija się on w dziele stworzenia, w całej historii zbawienia po upadku człowieka, w posłaniu Syna i Ducha Świętego, a przedłużeniem tego posłania jest posłanie Kościoła⁷⁷.

258 Cała ekonomia Boża jest wspólnym dziełem trzech Osób Bożych. Podobnie bowiem, jak Trójca ma jedną i tę samą naturę, tak ma również jedno i to samo działanie⁷⁸. „Ojciec, Syn i Duch Święty nie są trzema zasadami stworzeń, ale jedną zasadą"⁷⁹. Każda jednak Osoba Boża wypełnia wspólne dzieło według swojej osobowej właściwości. W ten sposób Kościół, powołując się na Nowy Testament⁸⁰, wyznaje: „Jeden jest Bóg i Ojciec, od którego wszystko pochodzi; jeden Pan Jezus Chrystus, dla którego jest wszystko; jeden Duch Święty, w którym jest wszystko"⁸¹. Właściwości Osób Boskich objawiają się przede wszystkim w Boskich posłaniach wcielenia Syna i daru Ducha Świętego.

⁷⁴ Św. Grzegorz z Nazjanzu, *Orationes*, 40, 41; PG 36, 417.

⁷⁵ Liturgia Godzin, hymn *O lux, beata Trinitas*.

⁷⁶ Por. Ef 1, 9.

⁷⁷ Por. Sobór Watykański II, dekret *Ad gentes*, 2-9.

⁷⁸ Por. Sobór Konstantynopolitański II (553): DS 421.

⁷⁹ Sobór Florencki (1442): DS 1331.

⁸⁰ Por. 1 Kor 8, 6.

⁸¹ Sobór Konstantynopolitański II (553): DS 421.

259 Cała ekonomia Boża, dzieło zarazem wspólne i osobowe, pozwala poznać właściwości Osób Bożych oraz Ich jedną naturę. Także całe życie chrześcijańskie jest komunią z każdą z Osób Bożych, bez jakiegokolwiek ich rozdzielania. Kto oddaje chwałę Ojcu, czyni to przez Syna w Duchu Świętym; kto idzie za Chrystusem, czyni to, ponieważ Ojciec go pociąga⁸², a Duch porusza⁸³.

260 Celem ostatecznym całej ekonomii Bożej jest wejście stworzeń do doskonałej jedności Trójcy Świętej⁸⁴. Ale już teraz jesteśmy wezwani, by być mieszkaniem Najświętszej Trójcy: „Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać" (J 14, 23).

O Boże mój, Trójco Przenajświętsza, którą uwielbiam, dopomóż mi zapomnieć zupełnie o sobie samej, abym mogła zamieszkać w Tobie nieporuszona i spokojna, jakby moja dusza była już w wieczności. Oby nic nie zmąciło mego pokoju i nie wyprowadziło mnie z Ciebie, o mój Niezmienny, ale niech każda minuta zanurza mnie coraz bardziej w głębokości Twojej Tajemnicy. Napelnij pokojem moją duszę. Uczyn z niej swoje niebo, swoje umiłowane mieszkanie i miejsce swego spoczynku. Obym tam nigdy nie zostawiła Ciebie samego, lecz abym tam była cała, cała żyjąca wiarą, cała adorująca, cała poddana Twemu stwórczemu działaniu⁸⁵.

W skrócie

261 *Tajemnica Trójcy Świętej stanowi centrum tajemnicy wiary i życia chrześcijańskiego. Tylko sam Bóg, objawiając się, może nam pozwolić poznać się jako Ojciec, Syn i Duch Święty.*

262 *Wcielenie Syna Bożego objawia, że Bóg jest wiecznym Ojcem i że Syn jest współistotny Ojcu, czyli że On jest w Nim i z Nim tym samym jedynym Bogiem.*

263 *Posłanie Ducha Świętego przez Ojca w imieniu Syna⁸⁶ i przez Syna „od Ojca” (J15, 26) objawia, że jest On z Ojcem i Synem tym samym jedynym Bogiem. „(Duch Święty) z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę”.*

⁸² Por. J 6, 44.

⁸³ Por. Rz 8, 14.

⁸⁴ Por. J 17, 21-23.

⁸⁵ Bł. Elżbieta od Trójcy, Modlitwa.

⁸⁶ Por. J 14, 26.

264 *„Duch Święty pochodzi od Ojca jako pierwszego źródła, a - przez wieczny dar Ojca dla Syna - wspólnie od Ojca i Syna”⁸⁷.*

265 *Przez łaskę chrztu „w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” zostaliśmy wezwani do uczestnictwa w życiu Trójcy Świętej, tu na ziemi w mroku wiary, a po śmierci w światłości wiecznej⁸⁸.*

266 *„Fides autem catholica haec est, ut unum Deum in Trinitate, et Trinitatem in unitate veneremur, neque confundentes personas, neque substantiam separantes: alia est enim persona Patris, alia Filii, alia Spiritus Sancti; sed Patris et Filii et Spiritus Sancti una est divinitas, aequalis gloria, coaeterna maiestas” - „Wiara katolicka polega na tym, abyśmy czcili jednego Boga w Trójcy, a Trójcę w jedności, nie mieszając Osób ani nie rozdzielając substancji: inna jest bowiem Osoba Ojca, inna Syna, inna Ducha Świętego; lecz jedno jest Bóstwo, równa chwała, współwieczny majestat Ojca i Syna, i Ducha Świętego”⁸⁹.*

267 *Osoby Boskie, nierozdzielne w tym, kim są, są także nierozdzielne w tym, co czynią. W jednym działaniu Bożym każda Osoba Boska ukazuje jednak to, co jest Jej własne w Trójcy, przede wszystkim w Boskich posłaniach wcielenia Syna i daru Ducha Świętego.*

Paragraf trzeci **WSZECHMOGĄCY**

268 *Spośród wszystkich przymiotów Bożych Symbol wiary wymienia tylko wszechmoc Bożą; wyznanie jej ma wielkie znaczenie dla naszego życia. Wierzimy, że wszechmoc Boża jest powszechna, ponieważ Bóg wszystko stworzył⁹⁰, wszystkim rządzi i wszystko może; jest miłująca, ponieważ Bóg jest naszym Ojcem⁹¹; jest tajemnicza, ponieważ tylko wiara może ją uznać, gdy „w słabości się doskonali” (2 Kor 12, 9)⁹².*

⁸⁷ Św. Augustyn, *De Trinitate*, XV, 26, 47.

⁸⁸ Por. Paweł VI, *Wyznanie wiary Ludu Bożego*, 9.

⁸⁹ Symbol Quicumque: DS 75.

⁹⁰ Por. Rdz 1, 1; J 1, 3.

⁹¹ Por. Mt 6, 9.

⁹² Por. 1 Kor 1, 18.

„Czyni On wszystko, co zechce” (Ps 115, 3)

269 Pismo święte wielokrotnie wyznaje *powszechną* moc Boga. Nazywa Go „potężnym Bogiem Jakuba” (Rdz 49, 24; Iz 1, 24 i in.), „Panem Zastępów”, „Panem dzielnym i potężnym w boju” (Ps 24, 8-10). Bóg jest wszechmogący „na niebie i na ziemi” (Ps 135, 6), ponieważ On sam je stworzył. Dla Niego nic nie jest niemożliwe⁹³ i rozporządza On swoim dziełem zgodnie ze swoją wolą⁹⁴. Bóg jest Panem wszechświata, którego porządek sam ustalił i który jest Mu całkowicie poddany i uległy. Jest On Władcą historii; rządzi sercami i wydarzeniami według swego upodobania⁹⁵. „Potężnie działać zawsze jest w Twojej mocy i któż się oprze potędze Twojego ramienia?” (Mdr 11, 21).

„Nad wszystkim masz litość, bo wszystko w Twojej mocy” (Mdr 11, 23)

270 Bóg jest *Ojcem wszechmogącym*. Jego ojcostwo i Jego wszechmoc wyjaśniają się wzajemnie. Istotnie, On okazuje swoją ojcowską wszechmoc, gdy troszczy się o nasze potrzeby⁹⁶; przez przybrane synostwo, jakiego nam udziela („Będę wam Ojcem, a wy będziecie moimi synami i córkami - mówi Pan wszechmogący”, 2 Kor 6, 18); a wreszcie przez swoje nieskończone miłosierdzie, ponieważ On najbardziej okazuje swoją wszechmoc, dobrowolnie odpuszczając grzechy.

271 Boża wszechmoc nie jest jednak samowolna: „W Bogu moc i istota, wola i rozum, mądrość i sprawiedliwość są tym samym, tak że nic nie może być w mocy Bożej, co nie mogłoby być w sprawiedliwej woli Bożej czy w mądrym rozumie”⁹⁷.

Tajemnica pozornej niemocy Boga

272 Wiara w Boga Ojca wszechmogącego może być wystawiona na próbę przez doświadczenie zła i cierpienia. Niekiedy Bóg może wydawać się nieobecny i niezdolny do przeciwstawienia się złu. Bóg Ojciec objawił jednak swoją wszechmoc w sposób najbardziej *tajemniczy* w dobrowolnym uniżeniu i w zmartwychwstaniu swego Syna, przez które zwyciężył zło. Chrystus ukrzyżowany jest więc „mocą Bożą i mądrością Bożą. To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi” (1 Kor 1, 24-25). W zmartwychwstaniu i wywyższeniu Chrystusa Ojciec „na podstawie działania (swojej) potęgi i siły” okazał „przemójny ogrom mocy względem nas wierzących” (Ef 1, 19).

⁹³ Por. Jr 32, 17; Łk 1, 37.

⁹⁴ Por. Jr 27, 5.

⁹⁵ Por. Est 4, 17b; Prz 21, 1; Tb 13, 2.

⁹⁶ Por. Mt 6, 32.

⁹⁷ Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, I, 25, 5, ad 1.

273 Jedynie wiara może przyłgnąć do tajemniczych dróg wszechmocy Bożej. Ta wiara chlubi się ze swych słabości, by przyciągnąć do niej moc Chrystusa⁹⁸. Najdoskonalszym wzorem tej wiary jest Dziewica Maryja, która uwierzyła, że „dla Boga... nie ma nic niemożliwego” (Łk 1, 37), i która mogła uwielbiać Pana: „Wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny. Święte jest Jego imię” (Łk 1, 49).

274 „Nic nie może tak umocnić naszej wiary i naszej nadziei, jak głębokie przekonanie wyryte w naszych duszach, że dla Boga nie ma nic niemożliwego. Jeśli nasz rozum przyjmie myśl o Bożej wszechmocy, z łatwością i bez żadnego wahania uzna to wszystko, co następnie

przedstawi nam do wierzenia (*Credo*): to, co największe, najbardziej niezrozumiałe i najwznioślejsze, wykraczające poza zwyczajne prawa natury"⁹⁹.

W skrócie

275 Wyznajemy ze sprawiedliwym Hiobem: „Wiem, że Ty wszystko możesz, co zamýślasz, potrafisz uczynić” (*Hi 42, 2*).

276 Kościół wierny świadectwu Pisma świętego często kieruje swoją modlitwą do „wszechmogącego i wiecznego Boga” (*Omnipotens sempiternus Deus...*), mocno wierząc, że nie ma nic „niemożliwego dla Boga” (*Rdz 18, 14; Łk 1, 37; Mt 19, 26*).

277 Bóg okazuje swoją wszechmoc, odwracając nas od naszych grzechów i przez łaskę utwierdzając nas na nowo w swojej przyjaźni: „Boże, Ty przez przebaczenie i litość najpełniej okazujesz swoją wszechmoc...”¹⁰⁰

278 Gdybyśmy nie wierzyli, że miłość Boża jest wszechmocna, jak moglibyśmy uwierzyć, że Ojciec mógł nas stworzyć, Syn odkupić, a Duch Święty uświęcić?

Paragraf czwarty STWÓRCA

279 „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię” (*Rdz 1,1*). Tymi uroczystymi słowami zaczyna się Pismo święte. Symbol wiary podejmuje te słowa, wyznając Boga Ojca wszechmogącego jako „Stwórcę nieba i ziemi”, „wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych”. Powiemy więc najpierw o Stwórcy, następnie o Jego stworzeniu, a w końcu o upadku na skutek grzechu; by podnieść nas z tego grzechu, przyszedł Jezus Chrystus, Syn Boży.

⁹⁸ Por. 2 Kor 12, 9; Flp 4, 13.

⁹⁹ Katechizm Rzymski, 1,2, 13.

¹⁰⁰ Mszał Rzymski, Kolekta z 26 niedzieli zwykłej.

280 Stworzenie jest podstawą „wszystkich zbawczych zamysłów Bożych”, „początkiem historii zbawienia”¹⁰¹, osiągającej punkt kulminacyjny w Chrystusie. I odwrotnie, misterium Chrystusa jest decydującym światłem oświecającym tajemnicę stworzenia; ono objawia cel, dla którego „na początku Bóg stworzył niebo i ziemię” (*Rdz 1,1*). Od początku Bóg miał na względzie chwałę nowego stworzenia w Chrystusie¹⁰².

281 Dlatego właśnie czytania Wigilii Paschalnej, celebrowanie nowego stworzenia w Chrystusie, zaczynają się od opisu stworzenia. W liturgii bizantyjskiej opis stworzenia stanowi zawsze pierwsze czytanie wigilii wielkich świąt Pana. Według świadectw pierwszych wieków w taki sam sposób przygotowywano katechumenów do chrztu¹⁰³.

I. Katecheza o stworzeniu

282 Katecheza o stworzeniu ma pierwszorzędne znaczenie. Odnosi się do samych podstaw życia ludzkiego i chrześcijańskiego, ponieważ precyzuje odpowiedź wiary chrześcijańskiej na podstawowe pytania, jakie stawiali sobie ludzie wszystkich czasów: „Skąd pochodzimy?”, „Dokąd idziemy?”, „Jaki jest nasz początek?”, „Jaki jest nasz cel?”, „Skąd pochodzi i dokąd

zmierza wszystko, co istnieje?" Dwa pytania: pytanie o początek i pytanie o cel, są nierozdzielne. Obydwa decydują o sensie i ukierunkowaniu naszego życia i naszego działania.

283 Zagadnienie początków świata i człowieka jest przedmiotem licznych poszukiwań naukowych, które wspaniale wzbogaciły naszą wiedzę o wieku i wymiarach wszechświata, o powstawaniu form żywych, o pojawieniu się człowieka. Odkrycia te skłaniają nas do coraz głębszego podziwu dla wielkości Stwórcy, do dziękczynienia za wszystkie Jego dzieła oraz za rozum i mądrość, jakich udziela On uczonym i badaczom. Mogą oni powiedzieć za Salomonem: „On mi dał bezbłędną znajomość rzeczy: poznać budowę świata i siły żywiołów... pouczyła mnie bowiem Mądrość - sprawczyni wszystkiego" (Mdr 7, 17-21).

284 Na wielkie zainteresowanie tymi poszukiwaniami szczególnie silny wpływ wywierają zagadnienia dotyczące innego porządku, który przekracza zakres nauk przyrodniczych. Ważne jest nie tyle poznanie, kiedy i w jaki sposób wyłonił się kosmos, kiedy pojawił się w nim człowiek, co raczej odkrycie, jaki jest sens tego początku: czy rządzi nim przypadek, ślepe przeznaczenie, anonimowa konieczność czy też transcendentny, rozumny i dobry Byt, nazywany Bogiem. A jeżeli świat wywodzi się z mądrości i dobroci Bożej, to dlaczego istnieje zło? Skąd pochodzi? Kto jest za nie odpowiedzialny? Czy można się od niego wyzwolić?

101 Kongregacja do Spraw Duchowieństwa, *Ogólne dyrektorium katechetyczne*, 51.

102 Por. Rz 8, 18-23.

103 Por. Eteria. *Peregrinatio ad loca sancta*, 46: PLS 1, 1047; św. Augustyn, *De catechizandis rudibus*, 3. 5.

285 Od początku wiara chrześcijańska została poddana konfrontacji z odpowiedziami na pytanie o pochodzenie świata, różniącymi się od jej odpowiedzi. W starożytnych religiach i kulturach znajdują się liczne mity dotyczące tego zagadnienia. Niektórzy filozofowie utrzymywali, że wszystko jest Bogiem, że świat jest Bogiem lub że stawanie się świata jest stawaniem się Boga (panteizm). Inni stwierdzali, że świat jest konieczną emanacją Boga, wypływa z tego źródła i powraca do niego. Inni jeszcze przyjmowali istnienie dwóch wiecznych zasad, Dobra i Zła, Światła i Ciemności, nieustannie walczących ze sobą (dualizm, manicheizm). Według niektórych z tych koncepcji świat (a przynajmniej świat materialny) jest zły, powstał w wyniku upadku, a zatem należałoby go odrzucić lub oderwać się od niego (gnoza); inni przyjmują, że świat został uczyniony przez Boga, ale w taki sposób, jak zegar przez zegarmistrza, który uczyniwszy go, pozostawił go samemu sobie (deizm). Są wreszcie tacy, którzy nie przyjmują żadnego transcendentnego początku świata, ale widzą w nim czystą grę materii, która istniała wiecznie (materializm). Wszystkie te próby interpretacji świadczą, jak trwale i powszechne są pytania dotyczące początków świata. Poszukiwania te są właściwe człowiekowi.

286 Z pewnością rozum ludzki jest zdolny do znalezienia odpowiedzi na pytanie o początki świata. Istnienie Boga Stwórcy można bowiem poznać w sposób pewny z Jego dzieł, dzięki światłu rozumu ludzkiego **104**, chociaż to poznanie często jest zaciemnione i zniekształcone przez błąd. Dlatego wiara przychodzi, by umocnić i oświecić rozum w poprawnym poznaniu tej prawdy: „Przez wiarę poznajemy, że słowem Boga światy zostały tak stworzone, iż to, co widzimy, powstało nie z rzeczy widzialnych" (Hbr 11, 3).

287 Prawda o stworzeniu jest tak ważna dla całego życia ludzkiego, że Bóg w swojej łaskawości zechciał objawić swojemu ludowi to wszystko, co należy koniecznie wiedzieć na ten temat. Niezależnie od naturalnego poznania Stwórcy przez człowieka **105** Bóg stopniowo

objawiał Izraelowi tajemnicę stworzenia. Ten, który wybrał patriarchów, który wyprowadził Izraela z Egiptu, a wybierając Izrael, stworzył go i uformował¹⁰⁶, objawia się jako Ten, do którego należą wszystkie ludy ziemi i cała ziemia, jako Ten, który sam „stworzył niebo i ziemię” (Ps 115, 15; 124, 8; 134, 3).

288 Objawienie prawdy o stworzeniu jest więc nieodłączne od Objawienia i urzeczywistnienia Przymierza Boga, Jedyne, z Jego ludem. Prawda o stworzeniu została objawiona jako początek tego Przymierza, jako pierwsze i powszechne świadectwo miłości wszechmogącego Boga¹⁰⁷. Prawda o stworzeniu wyraża się więc z coraz większą mocą w orędziu proroków¹⁰⁸, w modlitwie psalmów¹⁰⁹ i w liturgii, w refleksji mądrościowej¹¹⁰ narodu wybranego.

¹⁰⁴ Por. Sobór Watykański I: DS 3026.

¹⁰⁵ Por. Dz 17, 24-29; Rz 1, 19-20.

¹⁰⁶ Por. Iz 43, 1.

¹⁰⁷ Por. Rdz 15, 5; Jr 33, 19-26.

¹⁰⁸ Por. Iz 44, 24.

¹⁰⁹ Por. Ps 104.

¹¹⁰ Por. Prz 8, 22-31.

289 Wśród wszystkich wypowiedzi Pisma świętego o stworzeniu trzy pierwsze rozdziały Księgi Rodzaju zajmują wyjątkowe miejsce. Z literackiego punktu widzenia teksty te mogą mieć różne źródła. Autorzy natchnieni umieścili je na początku Pisma świętego, tak żeby swoim uroczystym charakterem wyrażały prawdy o stworzeniu, jego początku i jego celu w Bogu, jego uporządkowaniu i jego dobroci, o powołaniu człowieka, a w końcu prawdy o dramacie grzechu i nadziei zbawienia. Czytane w świetle Chrystusa, w jedności Pisma świętego i w żywej Tradycji Kościoła, wypowiedzi te pozostają pierwszorzędnym źródłem katechezy o tajemnicach „początku”: stworzeniu, upadku i obietnicy zbawienia.

II. Stworzenie - dzieło Trójcy Świętej

290 „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię” (Rdz 1, 1). W tych pierwszych słowach Pisma świętego są zawarte trzy stwierdzenia: wieczny Bóg dał początek temu wszystkiemu, co istnieje poza Nim; tylko On jest Stwórcą (czasownik „stwarzać” - w języku hebrajskim *bara* - ma zawsze jako podmiot Boga). Całość tego, co istnieje (wyrażona formułą „niebo i ziemia”), zależy od Tego, kto daje jej istnienie.

291 „Na początku było Słowo... i Bogiem było Słowo... Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało” (J 1, 1-3). Nowy Testament objawia, że Bóg stworzył wszystko przez odwieczne Słowo, przez swojego umiłowanego Syna. „W Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi... Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie” (Kol 1, 16-17). Wiara Kościoła przyjmuje również stwórcze działanie Ducha Świętego: On jest „Ożywicielem”¹¹¹, „Duchem Stworzycielem” (*Veni, Creator Spiritus*), „Źródłem wszelkiego dobra”¹¹².

292 Stwórcze działanie Syna i Ducha Świętego zapowiadane w Starym Testamencie¹¹³, a objawione w Nowym Przymierzu, nierozdzielnie zespolone z działaniem Ojca, jest jasno potwierdzone przez regułę wiary Kościoła: „Istnieje tylko jeden Bóg... On jest Ojcem, jest Bogiem, Stwórcą, Sprawcą, Porządkującym. On uczynił wszystko *przez siebie samego*, to

znaczy przez swoje Słowo i przez swoją Mądrość" **114**, „przez Syna i Ducha”, którzy są jakby „Jego rękami” **115**. Stworzenie jest wspólnym dziełem Trójcy Świętej.

111 Symbol Nicejsko-Konstantynopoliński.

112 Liturgia bizantyjska, Troparion Nieszporów Pięćdziesiątnicy.

113 Por. Ps 33, 6; 104, 30; Rdz 1, 2-3.

114 Św. Ireneusz, *Adversus haereses*, II, 30, 9.

115 Tamże, IV, 20, 1.

III. „Świat został stworzony dla chwały Bożej”

293 Podstawowa prawda, której Pismo święte i Tradycja nie przestają nauczać i wysławiać, głosi, że „świat został stworzony dla chwały Bożej” **116**. Bóg stworzył wszystko - wyjaśnia św. Bonawentura - „nie po to, by powiększyć chwałę, ale by ją ukazać i udzielić jej” **117**. Jedynym powodem, dla którego Bóg stwarza, jest Jego miłość i dobroć: „Kluczem miłości otworzył swoją dłoń, by dokonać dzieła stworzenia” **118**. Sobór Watykański I wyjaśnia:

Jedyny i prawdziwy Bóg, w swojej dobroci i swoją wszechmocną potęgą, nie dla powiększenia lub osiągnięcia własnego szczęścia, ale dla objawienia swojej doskonałości przez dobra, jakich udziela stworzeniom, całkowicie wolną decyzją, od początku czasu, stworzył z nicości dwa rodzaje stworzeń: stworzenia duchowe i materialne **119**.

294 Chwałą Boga jest to, by realizowało się ukazywanie i udzielanie Jego dobroci, ze względu na które został stworzony świat. Uczynić z nas „przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, *ku chwale majestatu swej łaski*” (Ef 1, 5-6) - taki był Boży zamysł zyczliwości. „Albowiem chwałą Boga jest człowiek żyjący, a życiem człowieka jest oglądanie Boga. Jeśli zatem objawienie się Boga przez dzieło stworzenia dało życie wszystkim istotom, jakie żyją na ziemi, o ileż bardziej objawienie się Ojca przez Słowo daje życie tym, którzy widzą Boga” **120**. Celem ostatecznym stworzenia jest to, by Bóg, „będący Stwórcą wszystkiego, stał się ostatecznie «wszystkim we wszystkich»” (1 Kor 15, 28), zapewniając równocześnie i własną chwałę, i nasze szczęście” **121**.

IV. Tajemnica stworzenia

Bóg stwarza przez mądrość i miłość

295 Wierzimy, że Bóg stworzył świat według swojej mądrości **122**. Świat nie powstał w wyniku jakiejś konieczności, ślepego przeznaczenia czy przypadku. Wierzimy, że pochodzi z wolnej woli Boga, który chciał dać stworzeniom uczestnictwo w swoim bycie, w swojej mądrości i dobroci: „Boś Ty stworzył wszystko, a dzięki Twej woli istniało i zostało stworzone” (Ap 4, 11). „Jak liczne są dzieła Twoje, Panie! Ty wszystko mądrze uczyniłeś” (Ps 104, 24). „Pan jest dobry dla wszystkich i Jego miłosierdzie ogarnia wszystkie Jego dzieła” (Ps 145, 9).

116 Sobór Watykański I: DS 3025.

117 Św. Bonawentura, *In libros sententiarum*, 2, 1, 2, 2, 1.

118 Św. Tomasz z Akwinu, *In libros sententiarum*, 2, prol.

119 Sobór Watykański I: DS 3002.

120 Św. Ireneusz, *Adversus haereses*, IV, 20, 7.

121 Sobór Watykański II, dekret *Ad gentes*, 2.

122 Por. Mdr 9, 9.

Bóg stwarza „z niczego”

296 Wierzimy, że Bóg, aby stwarzać, nie potrzebuje niczego istniejącego wcześniej ani żadnej pomocy**123**. Stworzenie nie jest także konieczną emanacją substancji Bożej**124**. Bóg stwarza w sposób wolny „z niczego”**125**:

Cóż nadzwyczajnego byłoby w tym, gdyby Bóg wyprowadził świat z istniejącej już wcześniej materii? Ludzki twórca, gdy otrzyma materiał, zrobi z niego wszystko, co zechce. Tymczasem moc Boga okazuje się właśnie w tym, że wychodzi On od nicości, by uczynić wszystko, co zechce**126**.

297 Wiara w stworzenie „z niczego” jest potwierdzana w Piśmie świętym jako prawda pełna obietnicy i nadziei. Matka siedmiu synów tak zachęca ich do męczeństwa:

Nie wiem, w jaki sposób znaleźliście się w moim łonie, nie ja wam dałam tchnienie i życie, a członki każdego z was nie ja ułożyłam. Stwórca świata bowiem, który ukształtował człowieka i wynalazł początek wszechrzeczy, w swojej litości ponownie odda wam tchnienie i życie, dlatego że wy gardzicie sobą teraz dla Jego praw... Proszę cię, synu, spojrzij na niebo i na ziemię, a mając na oku wszystko, co jest na nich, zwróć uwagę na to, że z niczego stworzył je Bóg i że ród ludzki powstał w ten sam sposób (2 Mch 7, 22-23. 28).

298 Ponieważ Bóg może stwarzać z niczego, może także, przez Ducha Świętego, dać życie duchowe grzesznikom, stwarzając w nich serce czyste**127**, oraz przez zmartwychwstanie udzielać życia ciałom zmarłych. On bowiem „ożywia umarłych i to, co nie istnieje, powołuje do istnienia” (Rz 4, 17). Ponieważ przez swoje Słowo mógł sprawić, by światło zajaśniało w ciemnościach**128**, może również udzielić światła wiary tym, którzy Go nie znają**129**.

Bóg stwarza świat uporządkowany i dobry

299 Ponieważ Bóg stwarza w sposób mądry, stworzenie jest uporządkowane: „Tyś wszystko urządził według miary i liczby, i wagi” (Mdr 11, 20). Świat, stworzony w wiecznym Słowie i przez wieczne Słowo, będące „obrazem Boga niewidzialnego” (Kol 1, 15), jest przeznaczony i ofiarowany dla człowieka, będącego obrazem Boga**130**, wezwanego do osobowej relacji z Bogiem. Nasz rozum, uczestnicząc w świetle Rozumu Bożego, może zrozumieć to, co Bóg mówi nam przez swoje stworzenie**131**; oczywiście, nie bez wielkiego wysiłku, a także w duchu pokory i czci wobec Stwórcy oraz Jego dzieła**132**. Stworzenie wywodzące się z Bożej dobroci uczestniczy w tej dobroci („A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było dobre... bardzo dobre”: Rdz 1,4. 10. 12. 18. 21. 31). Stworzenie jest więc chciane przez Boga jako dar skierowany do człowieka, jako dziedzictwo, które jest przeznaczone dla niego i powierzone mu. Kościół musiał wielokrotnie bronić prawdy o dobroci stworzenia, w tym także świata materialnego**133**.

123 Por. Sobór Watykański I: DS 3022.

124 Por. tamże, 3023-3024.

125 Sobór Laterański IV: DS 800; Sobór Watykański I: DS 3025.

126 Św. Teofil z Antiochii, *Ad Autolycum*, 2, 4: PG 6, 1052.

127 Por. Ps 51, 12.

128 Por. Rdz 1, 3.

129 Por. 2 Kor 4, 6.

130 Por. Rdz 1, 26.

131 Por. Ps 19, 2-5.

132 Por. Hi 42, 3.

133 Por. św. Leon Wielki, list *Quam laudabiliter*: DS 286; I Synod w Braga: DS 455-463; Sobór Laterański IV: DS 800; Sobór Florencki: DS 1333; Sobór Watykański I: DS 3002.

Bóg jest transcendentny wobec stworzenia i jest w nim obecny

300 Bóg jest nieskończenie większy od wszystkich swoich dzieł **134**: „Tyś swój majestat wyniósł nad niebiosy” (Ps 8, 2); „a wielkość Jego niezgłębiona” (Ps 145, 3). Ponieważ jednak jest Stwórcą niezależnym i wolnym, pierwszą przyczyną wszystkiego, co istnieje, jest także obecny w najgłębszym wnętrzu swoich stworzeń: „W Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy” (Dz 17, 28). Według słów św. Augustyna jest *On superior summo meo et interior intimo meo* - „wyższy od mojej wysokości i głębszy od mojej głębi” **135**.

Bóg podtrzymuje i prowadzi stworzenie

301 Po stworzeniu Bóg nie pozostawia stworzenia samemu sobie. Nie tylko daje mu byt i istnienie, ale w każdej chwili podtrzymuje je w istnieniu, pozwala mu działać i prowadzi je do jego celu. Uznanie tej pełnej zależności od Stwórcy jest źródłem mądrości i wolności, radości i ufności:

Miłujesz bowiem wszystkie stworzenia, niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś, bo gdybyś miał coś w nienawiści, byłbyś tego nie uczynił. Jakżeby coś trwać mogło, gdybyś Ty tego nie chciał? Jak by się zachowało, czego byś nie wezwał? Oszczędzasz wszystko, bo to wszystko Twoje, Panie, miłośniku życia! (Mdr 11, 24-26).

V. Bóg urzeczywistnia swój zamysł: Opatrzność Boża

302 Stworzenie ma właściwą sobie dobroć i doskonałość, ale nie wyszło całkowicie wykończone z rąk Stwórcy. Jest ono stworzone „w drodze” (*in statu viae*) do ostatecznej doskonałości, którą ma dopiero osiągnąć i do której Bóg je przeznaczył. Bożą Opatrznością nazywamy zrządzenia, przez które Bóg prowadzi swoje stworzenie do tej doskonałości:

Wszystko zaś, co Bóg stworzył, zachowuje swoją Opatrznością i wszystkim rządzi, „sięgając potężnie od krańca do krańca i władając wszystkim z dobrocią” (Mdr 8, 1), bo „wszystko odkryte i odsłonięte jest przed Jego oczami” (Hbr 4, 13), nawet to, co ma stać się w przyszłości z wolnego działania stworzeń **136**.

134 Por. Syr 43, 28.

135 Św. Augustyn, *Confessiones*, III, 6, 11.

136 Sobór Watykański I: DS 3003.

303 Świadectwa Pisma świętego na ten temat są jednomyślne: troska Opatrzności Bożej jest *konkretna i bezpośrednia*; obejmuje sobą wszystko, od rzeczy najmniejszych aż do wielkich wydarzeń świata i historii. Księgi święte z mocą potwierdzają absolutną suwerenność Boga w biegu wydarzeń: „Nasz Bóg jest w niebie; czyni wszystko, co zechce” (Ps 115, 3), a o Chrystusie zostało powiedziane: „Ten, co otwiera, a nikt nie zamknie, i Ten, co zamyka, a

nikt nie otwiera" (Ap 3, 7). „Wiele zamierzeń jest w sercu człowieka, lecz wola Pana się ziści" (Prz 19, 21).

304 Widzimy więc, że Duch Święty, główny Autor Pisma świętego, przypisuje często Bogu działania, nie wspominając przyczyn wtórnych. Nie jest to uproszczony „sposób mówienia", ale dogłębne odwoływanie się do pierwszeństwa Boga i Jego absolutnego panowania nad historią i światem¹³⁷ oraz wychowywanie do pokładania w Nim ufności. Modlitwa Psalmów jest wielką szkołą tego zaufania¹³⁸.

305 Jezus domaga się dziecięcego zawierzenia Opatrzności Ojca niebieskiego, który troszczy się o najmniejsze potrzeby swoich dzieci: „Nie troszczcie się więc zbyt i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić?... Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o Królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane" (Mt 6, 31-33)¹³⁹.

Opatrzność a przyczyny wtórne

306 Bóg jest niezależnym Władcą swego zamysłu. W jego realizacji posługuje się jednak współdziałaniem stworzeń. Nie jest to znakiem słabości, lecz wielkości i dobroci Boga wszechmogącego. Bóg daje więc swoim stworzeniom nie tylko istnienie, lecz także godność samodzielnego działania, bycia przyczynami i zasadami wzajemnie dla siebie oraz współdziałania w ten sposób w wypełnianiu Jego zamysłu.

307 Bóg daje ludziom możliwość dobrowolnego uczestniczenia w swojej Opatrzności, powierzając im odpowiedzialność za czynienie sobie ziemi „poddaną" i za panowanie nad nią¹⁴⁰. Bóg pozwala więc ludziom być rozumnymi i wolnymi przyczynami w celu dopełniania dzieła stworzenia, w doskonałej harmonii dla dobra własnego i dobra innych. Ludzie, często nieświadomi współpracownicy woli Bożej, mogą wejść w sposób dobrowolny w Boży zamysł przez swoje działania, przez swoje modlitwy, a także przez swoje cierpienia¹⁴¹. Stają się więc w pełni „pomocnikami Boga" (1 Kor 3, 9; 1 Tes 3, 2) i Jego Królestwa¹⁴².

¹³⁷ Por. Iz 10, 5-15; 45, 5-7; Pwt 32, 39; Syr 11, 14.

¹³⁸ Por. Ps 22; 32; 35; 103; 138 i in.

¹³⁹ Por. Mt 10, 29-31.

¹⁴⁰ Por. Rdz 1, 26-28.

¹⁴¹ Por. Kol 1, 24.

¹⁴² Por. Kol 4, 11.

308 Jest to prawda nieodłączna od wiary w Boga Stwórcę; Bóg działa we wszelkim działaniu swoich stworzeń. On jest pierwszą przyczyną, która działa w przyczynach wtórnych i przez nie: „Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z Jego wolą" (Flp 2, 13)¹⁴³. Ta prawda nie pomniejsza godności stworzenia, ale ją podnosi. Stworzenie, wyprowadzone z nicości mocą, mądrością i dobrocią Bożą, nie może niczego osiągnąć, jeśli jest oddzielone od swego początku, ponieważ „stworzenie bez Stwórcy zanika"¹⁴⁴; tym bardziej nie może osiągnąć swego ostatecznego celu bez pomocy łaski¹⁴⁵.

Opatrzność a zgorszenie z powodu zła

309 Jeśli Bóg, Ojciec wszechmogący, Stwórca uporządkowanego i dobrego świata, troszczy się o wszystkie swoje stworzenia, to dlaczego istnieje zło? Tego pytania, równie naglącego jak nieuniknionego, równie bolesnego jak tajemniczego, nie wyczerpie żadna łatwa odpowiedź. Odpowiedzi na to pytanie udziela dopiero całość wiary chrześcijańskiej: dobroć stworzenia, dramat grzechu, cierpliwa miłość Boga, wychodząca ciągle naprzeciw człowiekowi przez Jego przymierza, odkupieńcze Wcielenie Jego Syna, dar Ducha Świętego, zgromadzenie Kościoła, moc sakramentów oraz wezwanie do szczęśliwego życia, do którego wszystkie wolne stworzenia są zaproszone, zanim przyjmą jeszcze to wezwanie; lecz mogą także - co jest straszną tajemnicą - z góry je odrzucić. *Nie ma takiego elementu w orędziu chrześcijańskim, który nie byłby częściową odpowiedzią na pytanie o zło.*

310 Dlaczego jednak Bóg nie stworzył świata tak doskonałego, by żadne zło nie mogło w nim istnieć? W swojej nieskończonej mocy Bóg zawsze mógłby stworzyć coś lepszego **146**. W swojej nieskończonej mądrości i dobroci Bóg chciał jednak w sposób wolny stworzyć świat „w drodze” do jego ostatecznej doskonałości. To stawanie się dopuszcza w zamyśle Bożym pojawianie się pewnych bytów, a zanikanie innych; dopuszcza obok tego, co najdoskonalsze, także to, co mniej doskonałe; obok budowania natury, również zniszczenia. Obok dobra fizycznego istnieje zatem także *zło fizyczne* tak długo, jak długo stworzenie nie osiągnie swojej doskonałości **147**.

143 Por. 1 Kor 12, 6.

144 Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 36.

145 Por. Mt 19, 26; J 15, 5; Flp 4, 13.

146 Por. św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, I, 25, 6.

147 Por. św. Tomasz z Akwinu, *Summa contra gentiles*, III, 71.

311 Aniołowie i ludzie - stworzenia rozumne i wolne - muszą zdążać do swego ostatecznego przeznaczenia przez wolny wybór, a przede wszystkim przez miłość. Mogą więc błędzić. Istotnie, popełnili oni grzech. W ten właśnie sposób *zło moralne* weszło w świat; jest ono nieporównanie większe od zła fizycznego. Bóg w żaden sposób, ani bezpośrednio, ani pośrednio, nie jest przyczyną zła moralnego **148**. Dopuszcza je jednak, szanując wolność swego stworzenia, i w sposób tajemniczy potrafi wyprowadzić z niego dobro:

Bóg wszechmogący... ponieważ jest dobry w najwyższym stopniu, nie pozwoliłby nigdy na istnienie jakiegokolwiek zła w swoich dziełach, jeśli nie byłby na tyle potężny i dobry, by wyprowadzić dobro nawet z samego zła **149**.

312 Można więc niekiedy odkryć, że Bóg w swojej wszechmocnej Opatrzności może wyprowadzić dobro ze skutków zła, nawet moralnego, spowodowanego przez Jego stworzenia: „Nie wyście mnie tu posłali - mówi Józef do swoich braci - lecz Bóg... Wy nigdyś knuliście zło przeciwko mnie, Bóg jednak zamierzył to jako dobro, żeby sprawić... że przeżył naród wielki” (Rdz 45, 8; 50, 20) **150**. Z największego zła moralnego, jakie kiedykolwiek mogło być popełnione, z odrzucenia i zabicia Syna Bożego, spowodowanego przez grzechy wszystkich ludzi, Bóg, w nadmiarze swojej łaski **151**, wyprowadził największe dobro: uwielbienie Chrystusa i nasze Odkupienie. Zło nie staje się jednak mimo to dobrem.

313 „Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra” (Rz 8, 28). Świadek świętych nieustannie potwierdza tę prawdę:

Święta Katarzyna ze Sieny mówi więc do „tych, którzy gorszą się i buntują przeciw temu, co im się zdarza”: „Wszystko pochodzi z miłości, wszystko jest skierowane ku zbawieniu człowieka, Bóg czyni wszystko tylko w tym celu”**152**.

Święty Tomasz More przed swoim męczeństwem pociesza córkę: „Nic nie może się zdarzyć, jeśli nie chciałby tego Bóg. A wszystko, czego On chce, chociaż mogłoby wydawać się nam najgorsze, jest dla nas najlepsze”**153**.

Juliana z Norwich: „Poznaję więc przez łaskę Bożą, że powinnam mocno trzymać się wiary i z nie mniejszym przekonaniem wierzyć, że wszystko będzie dobre... I zobaczysz, że wszystko będzie dobre” (*Thou shalt see thyself that all MANNER of thing shall be well*)**154**.

148 Por. św. Augustyn, *De libero arbitrio*, 1, 1, 1: PL 32, 1221-1223; św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, I-II, 79, 1.

149 Św. Augustyn, *Enchiridion de fide, spe et caritate*, 11, 3.

150 Por. Tb 2, 12-18 Wig.

151 Por. Rz 5, 20.

152 Św. Katarzyna ze Sieny, *Dialoghi*, IV, 138.

153 Św. Tomasz More, *List do Alice Alington Margaret Roper*; por. Liturgia Godzin, III, Godzina czytań z 22 czerwca.

154 Juliana z Norwich, *Objawienia miłości Bożej*, 32.

314 Wierzimy mocno, że Bóg jest Władcą świata i historii. Drogi Jego Opatrzności są dla nas często nieznane. Dopiero u kresu, gdy skończy się nasze poznanie częściowe, gdy zobaczymy Boga „twarzą w twarz” (1 Kor 13, 12), w pełni poznamy drogi, którymi Bóg prowadził swoje stworzenie, nawet przez dramaty zła i grzechu, do odpoczynku ostatecznego Szabatu**155**, ze względu na który stworzył niebo i ziemię.

W skrócie

315 *Bóg, stwarzając świat i człowieka, dał pierwsze i powszechne świadectwo swojej wszechmocnej miłości i swojej mądrości, pierwszą zapowiedź swego „zamyśłu życzliwości”, którego zwieńczeniem jest nowe stworzenie w Chrystusie.*

316 *Chociaż dzieło stworzenia jest w sposób szczególny przypisywane Ojcu, jest również prawdą wiary, że Ojciec, Syn i Duch Święty są jedyną i niepodzielną zasadą stworzenia.*

317 *Bóg sam stworzył wszechświat w sposób wolny, bezpośrednio, bez żadnej pomocy.*

318 *Żadne stworzenie nie ma nieskończonej mocy, jaka jest konieczna do „stwarzania” w ścisłym znaczeniu tego słowa, czyli do wytwarzania i udzie-lania bytu temu, co go wcześniej nie miało (powołanie do istnienia „ex nihilo” - „z niczego”) **156**.*

319 *Bóg stworzył świat, by ukazać swoją chwałę i udzielić jej. Chwałą, dla której Bóg stworzył stworzenia, jest to, by uczestniczyły w Jego prawdzie, Jego dobroci i Jego pięknie.*

320 *Bóg, który stworzył wszechświat, podtrzymuje go w istnieniu przez swoje Słowo, Syna, który „podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi” (Hbr 1,3), i przez Ducha Stwórcę, który daje życie.*

321 *Opatrzność Boża oznacza zarządzenia, przez które Bóg z miłością i mądrością prowadzi wszystkie stworzenia do ich ostatecznego celu.*

322 *Chrystus zachęca nas do dziecięcego zawierzenia Opatrzności naszego Ojca niebieskiego¹⁵⁷, a św. Piotr Apostoł przypomina: „Wszystkie troski wasze przerzucie na Niego, gdyż Jemu zależy na was” (1 P 5,7)¹⁵⁸.*

323 *Opatrzność Boża działa również przez działanie stworzeń. Bóg pozwala ludziom współpracować w sposób wolny z Jego zamysłami.*

324 *Dopuszczenie przez Boga zła fizycznego i zła moralnego jest tajemnicą. Bóg ją wyjaśnia przez swojego Syna, Jezusa Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał, by zwyciężyć zło. Wiara daje nam pewność, że Bóg nie dopuściłby zła, gdyby nie wyprowadzał z niego dobra drogami, które poznamy w pełni dopiero w życiu wiecznym.*

¹⁵⁵ Por. Rdz 2, 2.

¹⁵⁶ Por. Kongregacja Wychowania Katolickiego, dekret Theses approbatae philosophiae tomisticae (27 lipca 1914): DS 3624.

¹⁵⁷ Por. Mt 6, 26-34.

¹⁵⁸ Por. Ps 55, 23.

Paragraf piąty **NIEBO I ZIEMIA**

325 Symbol Apostolski stwierdza, że Bóg jest „Stwórcą nieba i ziemi”, a Symbol Nicejsko-Konstantynopolitański uzupełnia: „Wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych”.

326 Wyrażenie „niebo i ziemia” w Piśmie świętym oznacza to wszystko, co istnieje - całe stworzenie. Wskazuje również na więź, jaka wewnątrz stworzenia równocześnie jednoczy i rozdziela niebo i ziemię: „Ziemia” jest światem ludzi¹⁵⁹, „niebo” lub „niebiosy” mogą oznaczać firmament¹⁶⁰, ale także własne „miejsce” Boga: „Ojca naszego, który jest w niebie” (Mt 5, 16)¹⁶¹, a więc także „niebo”, którym jest chwała eschatologiczna. Słowo „niebo” wskazuje w końcu „miejsce” stworzeń duchowych - aniołów - które otaczają Boga.

327 Wyznanie wiary Soboru Laterańskiego IV stwierdza, że Bóg „równocześnie od początku czasu stworzył z nicości jeden i drugi rodzaj stworzeń, stworzenia duchowe i materialne, to znaczy aniołów i świat ziemski, a na końcu człowieka, który złożony z duszy i ciała łączy w sobie świat duchowy i materialny”¹⁶².

¹⁵⁹ Por. Ps 115, 16.

¹⁶⁰ Por. Ps 19, 2.

¹⁶¹ Por. Ps 115, 16.

¹⁶² Sobór Laterański IV: DS 800; por. Sobór Watykański I: DS 3002; Paweł VI, Wyznanie wiary Ludu Bożego, 8.

I. Aniołowie

Istnienie aniołów - prawda wiary

328 Istnienie istot duchowych, niecielesnych, które Pismo święte nazywa zazwyczaj aniołami, jest prawdą wiary. Świadeństwo Pisma świętego jest tak oczywiste, jak jednomyślność Tradycji.

Kim są aniołowie?

329 Święty Augustyn mówi na ich temat: „«Anioł» oznacza funkcję, nie naturę. Pytasz, jak nazywa się ta natura? - Duch. Pytasz o funkcję? - Anioł. Przez to, czym jest, jest duchem, a przez to, co wypełnia, jest aniołem"**163**. W całym swoim bycie aniołowie są *ślugami* i wysłannikami Boga. Ponieważ zawsze kontemplują „oblicze Ojca... który jest w niebie" (Mt 18, 10), są wykonawcami Jego rozkazów, „by słuchać głosu Jego słowa" (Ps 103, 20).

330 Jako stworzenia czysto *duchowe* aniołowie posiadają rozum i wolę: są stworzeniami osobowymi**164** i nieśmiertelnymi**165**. Przewyższają doskonałością wszystkie stworzenia widzialne. Świadczy o tym blask ich chwały**166**.

Chrystus „ze wszystkimi swoimi aniołami"

331 Chrystus stanowi centrum świata anielskiego. Aniołowie należą do Niego: „Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim..." (Mt 25, 31). Należą do Niego, ponieważ zostali stworzeni *przez* Niego *i dla* Niego: „Bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone" (Kol 1, 16). W jeszcze większym stopniu należą do Niego, ponieważ uczynił ich posłańcami swojego zamysłu zbawienia: „Czyż nie są oni wszyscy duchami przeznaczonymi do usług, posyłanymi na pomoc tym, którzy mają osiąść zbawienie?" (Hbr 1, 14).

332 Aniołowie są obecni od chwili stworzenia**167** i w ciągu całej historii zbawienia, zwiastując z daleka i z bliska to zbawienie oraz służąc wypełnieniu zamysłu Bożego. Oto niektóre przykłady: zamykają raj ziemski**168**, chronią Lota**169**, ratują Hagar i jej dziecko**170**, powstrzymują rękę Abrahama**171**, pośredniczą w przekazywaniu Prawa**172**, prowadzą lud Boży**173**, zwiastują narodziny**174** i powołania**175**, towarzyszą prorokom**176**. Wreszcie anioł Gabriel zwiastuje narodzenie Poprzednika oraz narodzenie samego Jezusa**177**.

163 Św. Augustyn, *Enarratio in Psalmos*, 103, 1, 15: PL 37, 1348-49.

164 Por. Pius XII, enc. *Humani generis*: DS 3891.

165 Por. Łk 20, 36.

166 Por. Dn 10, 9-12.

167 Por. Hi 38, 7, gdzie są nazwani „synami Bożymi".

168 Por. Rdz 3, 24.

169 Por. Rdz 19.

170 Por. Rdz 21, 17.

171 Por. Rdz 22, 11.

172 Por. Dz 7, 53.

173 Por. Wj 23, 20-23.

174 Por. Sdz 13.

175 Por. Sdz 6, 11-24; Iz 6, 6.

176 Por. 1 Kri 19, 5.

177 Por. Łk 1, 11. 26.

333 Życie Słowa Wcielonego, od Wcielenia do Wniebowstąpienia, jest otoczone adoracją i służbą aniołów. Gdy Bóg „wprowadza Pierworodnego na świat, mówi: Niech Mu oddają

pokłon wszyscy aniołowie Boży" (Hbr 1, 6). Ich śpiew uwielbienia przy narodzeniu Chrystusa nie przestał rozbrzmiewać w uwielbieniu Kościoła: „Chwała Bogu..." (Łk 2, 14). Aniołowie strzegą Jezusa w dzieciństwie¹⁷⁸, służą Mu na pustyni¹⁷⁹, umacniają Go w agonii¹⁸⁰ i mogliby ocalić Go z ręki nieprzyjaciół¹⁸¹, jak kiedyś Izraela¹⁸². Aniołowie także „ewangelizują", głosząc Dobrą Nowinę Wcielenia¹⁸³ i Zmartwychwstania¹⁸⁴ Chrystusa. Będą obecni w czasie powrotu Chrystusa, który zapowiadają¹⁸⁵, służąc Mu podczas sądu¹⁸⁶.

Aniołowie w życiu Kościoła

334 W taki sam sposób całe życie Kościoła korzysta z tajemniczej i potężnej pomocy aniołów¹⁸⁷.

335 W liturgii Kościół łączy się z aniołami, by uwielbiać trzykroć świętego Boga¹⁸⁸; przywołuje ich obecność (w *Supplices Te rogamus...* - „Pokornie Cię prosimy..." z Kanonu rzymskiego, w *In paradisum deducant te angeli...* - „Niech aniołowie zawiodą cię do raju...", w liturgii pogrzebowej lub w „Hymnie cherubinów" w liturgii bizantyjskiej) oraz czci szczególnie pamięć niektórych aniołów (św. Michała, św. Gabriela, św. Rafała, Aniołów Stróżów).

¹⁷⁸ Por. Mt 1, 20; 2, 13. 19.

¹⁷⁹ Por. Mk 1, 13; Mt 4, 11.

¹⁸⁰ Por. Łk 22, 43.

¹⁸¹ Por. Mt 26, 53.

¹⁸² Por. 2 Mch 10, 29-30; 11, 8.

¹⁸³ Por. Łk 2, 10. 8-14.

¹⁸⁴ Por. Mk 16, 5-7.

¹⁸⁵ Por. Dz 1, 10-11.

¹⁸⁶ Por. Mt 13, 41; 24, 31; Łk 12, 8-9.

¹⁸⁷ Por. Dz 5, 18-20; 8, 26-29; 10, 3-8; 12, 6-11; 27, 23-25.

¹⁸⁸ Mszał Rzymski, *Sanctus*.

336 Życie ludzkie od dzieciństwa¹⁸⁹ aż do zgonu¹⁹⁰ jest otoczone opieką¹⁹¹ i wstawiennictwem¹⁹² aniołów. „Każdy wierny ma u swego boku anioła jako opiekuna i stróża, by prowadził go do życia"¹⁹³. Już na ziemi życie chrześcijańskie uczestniczy - przez wiarę - w błogosławionej wspólnocie aniołów i ludzi, zjednoczonych w Bogu.

II. Świat widzialny

337 Bóg sam stworzył świat widzialny w całym jego bogactwie, jego różnorodności i porządku. Pismo święte przedstawia symbolicznie dzieło Stwórcy jako ciąg sześciu dni Boskiej „pracy", która kończy się „odpoczynkiem" siódmego dnia (Rdz 1, 1 - 2, 4). Na temat stworzenia Pismo święte naucza prawd objawionych przez Boga dla naszego zbawienia¹⁹⁴; pozwalają one „poznawać najgłębszą naturę całego stworzenia, jego wartość i przeznaczenie do chwały Bożej"¹⁹⁵.

338 *Nie istnieje nic, co nie zawdzięczałoby swego istnienia Bogu Stwórcy.* Świat zaczął się wtedy, gdy został wydobyty z nicości słowem Boga; wszystkie istniejące byty, cała natura, cała historia ludzka zakorzeniają się w tym pierwotnym wydarzeniu; ono jest początkiem, który tworzy świat i zapoczątkowuje czas¹⁹⁶.

339 *Każde stworzenie posiada swoją własną dobroć i doskonałość.* O każdym z dzieł „sześciu dni” jest powiedziane: „A widział Bóg, że było dobre”. „Wszystkie rzeczy bowiem z samego faktu, że są stworzone, mają własną trwałość, prawdziwość, dobroć i równocześnie własne prawa i porządek”¹⁸⁹. Różne stworzenia, chciane w ich własnym bycie, odzwierciedlają, każde na swój sposób, jakiś promień nieskończonej mądrości i dobroci Boga. Z tego powodu człowiek powinien szanować dobroć każdego stworzenia, by unikać nieuporządkowanego wykorzystania rzeczy, które lekceważy Stwórcę oraz powoduje zgubne konsekwencje dla ludzi i ich środowiska.

340 *Współzależność stworzeń* jest chciana przez Boga. Słońce i księżyc, cedr i mały kwiatek, orzeł i wróbel: niezmierna różnorodność i różnorodność stworzeń oznacza, że żadne z nich nie wystarcza sobie samemu. Istnieją one tylko we wzajemnej zależności od siebie, by uzupełniać się, służąc jedne drugim.

¹⁸⁹ Por. Mt 18, 10.

¹⁹⁰ Por. Łk 16, 22.

¹⁹¹ Por. Ps 34, 8; 91, 10-13.

¹⁹² Por. Hi 33, 23-24; Za 1, 12; Tb 12, 12.

¹⁹³ Św. Bazyl Wielki, *Adversus Eunomium*, 3, 1: PG 29, 656 B.

¹⁹⁴ Por. Sobór Watykański II, konst. *Dei verbum*, 11.

¹⁹⁵ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 36.

¹⁹⁶ Por. św. Augustyn, *De Genesi contra Manichaeos*, I, 2, 4: PL 35, 175.

¹⁹⁷ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 36.

341 *Piękno wszechświata:* Porządek i harmonia świata stworzonego wynikają z różnorodności bytów oraz związków, jakie istnieją między nimi. Człowiek odkrywa je stopniowo jako prawa natury. Budzą one podziw uczonych. Piękno stworzenia jest odbiciem nieskończonego piękna Stwórcy. Powinno ono budzić szacunek i zachęcać do poddania Bogu rozumu i woli człowieka.

342 *Hierarchia stworzeń* jest wyrażona przez porządek „sześciu dni”, który przechodzi od tego, co mniej doskonałe, do tego, co bardziej doskonałe. Bóg kocha wszystkie swoje stworzenia¹⁹⁸, troszczy się o wszystkie, nawet o wróble. Niemniej Jezus mówi: „Jesteście ważniejsi niż wiele wróbli” (Łk 12, 7), a także: „O ileż ważniejszy jest człowiek niż owca!” (Mt 12, 12).

343 *Człowiek jest szczytem dzieła stworzenia.* Opis natchniony wyraża tę prawdę, wyraźnie oddzielając stworzenie człowieka od stworzenia innych stworzeń¹⁹⁹.

344 Istnieje *solidarność między wszystkimi stworzeniami*, wynikająca z faktu, że wszystkie one mają tego samego Stwórcę i wszystkie są skierowane ku Jego chwale:

Pochwalony bądź, Panie,
Z wszystkimi Twoimi stworzeniami,
A przede wszystkim z naszym bratem słońcem,
Które dzień daje, a Ty przez nie świecisz,
Ono jest piękne i promieniste,
A przez swój blask
Jest Twoim wyobrażeniem, o Najwyższy...

Panie, bądź pochwalony

Przez naszą siostrę wodę,
Która jest wielce pożyteczna
I pokorna, i cenna, i czysta...

Panie, bądź pochwalony
Przez naszą siostrę - matkę ziemię,
Która nas żywi i chowa,
I rodzi różne owoce, barwne kwiaty i zioła...

Czyńcie chwałę i błogosławieństwo Panu
I składajcie Mu dzięki,
I służcie Mu
Z wielką pokorą²⁰⁰.

345 *Szabat - koniec dzieła „sześciu dni”.* Tekst święty mówi, że „Bóg ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował”, „w ten sposób zostały ukończone niebo i ziemia”, i że Bóg „odpoczął dnia siódmego”, „pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym” (Rdz 2, 1-3). Słowa te są bogate w zbawczą naukę:

¹⁹⁸ Por. Ps 145, 9.

¹⁹⁹ Por. Rdz 1, 26.

²⁰⁰ Św. Franciszek z Asyżu, *Cantico delie creature*.

346 Bóg nadał stworzeniu podstawę i prawa, które pozostają trwale²⁰¹, na których wierzący będzie mógł oprzeć się z ufnością i które będą dla niego znakiem i rękojmią niezachwianej wierności Przymierza Bożego²⁰². Człowiek ze swej strony powinien pozostać wierny tej podstawie i szanować prawa, które Stwórca wpisał w swoje dzieło.

347 Stworzenie zostało powołane do istnienia ze względu na Szabat, a więc kult i adorację Boga. Kult jest wpisany w porządek stworzenia²⁰³. *Operi Dei nihil praeponatur* - „Nic nie może być stawiane ponad służbę Bożą” - mówi Reguła św. Benedykta, wskazując w ten sposób na poprawny porządek ludzkich zajęć.

348 Szabat znajduje się w centrum prawa Izraela. Zachowywanie przykazań jest odpowiedzią na mądrość i wolę Boga wyrażoną w dziele stworzenia.

349 *Ósmy dzień.* Dla nas jednak zajaśniał nowy dzień: dzień Zmartwychwstania Chrystusa. Siódmy dzień kończy pierwsze stworzenie. Ósmy dzień zaczyna nowe stworzenie. W ten sposób dzieło stworzenia dochodzi do punktu kulminacyjnego w jeszcze większym dziele Odkupienia. Pierwsze stworzenie odnajduje swój sens i swój szczyt w nowym stworzeniu w Chrystusie, którego blask przekracza pierwsze stworzenie²⁰⁴.

W skrócie

350 *Aniołowie są stworzeniami duchowymi, które nieustannie wielbią Boga i służą Jego zbawczym zamysłom wobec innych stworzeń: „Ad omnia bona nostra cooperantur angeli” - „Aniołowie współdziałają we wszystkim, co dla nas dobre”*²⁰⁵.

351 *Aniołowie otaczają Chrystusa, swego Pana. Służą Mu w szczególny sposób w wypełnianiu Jego zbawczej misji wobec ludzi.*

352 Kościół czci aniołów, którzy pomagają mu w jego ziemskiej pielgrzymce i opiekują się wszystkimi ludźmi.

353 Bóg chciał, aby stworzenia były zróżnicowane, dobre, współzależne i uporządkowane. Przeznaczył wszystkie stworzenia materialne dla dobra rodzaju ludzkiego. Człowiek, a przez niego całe stworzenie, jest przeznaczony dla chwały Bożej.

354 Poszanowanie praw wpisanych w stworzenie i związków wynikających z natury rzeczy jest zasadą mądrości i podstawą moralności.

201 Por. Hbr 4, 3-4

202 Por. Jr 31, 35-37; 33, 19-26.

203 Por. Rdz 1, 14.

204 Por. Mszał Rzymski, Wigilia Paschalna, modlitwa po pierwszym czytaniu.

205 Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, I, 114, 3, ad 3.

Paragraf szósty CZŁOWIEK

355 „Stworzył Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył” (Rdz 1, 27). Człowiek zajmuje wyjątkowe miejsce w stworzeniu: został on stworzony „na obraz Boży” (I); w swojej własnej naturze jednoczy świat duchowy i świat materialny (II); jest stworzony jako „mężczyzna i kobieta” (III); Bóg obdarzył go swoją przyjaźnią (IV).

I. „Na obraz Boży”

356 Pośród wszystkich stworzeń widzialnych jedynie człowiek jest „zdolny do poznania i miłowania swego Stwórcy”**206**; jest on „jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego”**207**. Tylko człowiek jest wezwany do uczestniczenia w życiu Bożym przez poznanie i miłość. Został stworzony w tym celu i to stanowi podstawową rację jego godności:

Czemu to, proszę, obdarzyłeś człowieka tak wielką godnością? Niewątpliwie, stało się tak jedynie dla niepojętej miłości, dzięki której dostrzegłeś Twe stworzenie w sobie samym i w nim się rozmiłowałeś... Bo z miłości stworzyłeś go i dałeś mu istnienie, by radował się Twoim najwyższym i wiecznym dobrem**208**.

357 Człowiek, ponieważ został stworzony na obraz Boży, posiada godność osoby: nie jest tylko czymś, ale kimś. Jest zdolny poznawać siebie, panować nad sobą, w sposób dobrowolny dawać siebie oraz tworzyć wspólnotę z innymi osobami; przez łaskę jest powołany do przymierza ze swoim Stwórcą, do dania Mu odpowiedzi wiary i miłości, jakiej nikt inny może za niego dać.

358 Bóg wszystko stworzył dla człowieka**209**, ale on został stworzony, aby służyć Bogu i kochać Go oraz by ofiarować Mu całe stworzenie:

Jakaż to istota otoczona tak wielkim poważaniem otrzyma istnienie? Jest nią człowiek, wielka i wspaniała postać żyjąca, cenniejsza w oczach Bożych niż całe stworzenie. Jest nią człowiek; dla niego istnieje niebo i ziemia, morze i całe stworzenie. Do jego zbawienia Bóg przywiązuje taką wagę, że dla niego nie oszczędził nawet swego

jedynego Syna. Bóg nie przestał bowiem czynić wszystkiego, by doprowadzić człowieka do siebie i posadzić go po swojej prawicy²¹⁰.

²⁰⁶ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 12.

²⁰⁷ Tamże, 24.

²⁰⁸ Św. Katarzyna ze Sieny, *Dialogi*, 4, 13; por. Liturgia Godzin, IV, Godzina czytań z 19 niedzieli zwykłej.

²⁰⁹ Por. Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 12; 24; 39.

²¹⁰ Św. Jan Chryzostom, *Sermones in Genesim*, 2, 1: PG 54, 587 D-588 A.

359 „Tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego”²¹¹:

Święty Paweł poucza nas, że dwóch ludzi dało początek rodzajowi ludzkiemu: Adam i Chrystus... Stał się - mówi - pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam - duchem ożywiającym. Pierwszy został stworzony przez ostatniego; od Niego też otrzymał duszę dającą życie... Drugi Adam umieścił swój obraz w pierwszym, gdy go stwarzał. Dlatego przyjął jego ciało i imię, aby nie zginęło to, co uczynił na swe podobieństwo. Jest zatem pierwszy Adam i ostatni Adam. Tamten pierwszy ma początek, Ten ostatni nie ma końca, a jest w rzeczywistości pierwszy, jak to sam stwierdza: „Ja jestem Pierwszy i Ostatni”²¹².

360 Dzięki wspólnemu początkowi *rodzaj ludzki stanowi jedność*. Bóg bowiem „z jednego człowieka wywiódł cały rodzaj ludzki” (Dz 17, 26)²¹³:

Wspaniała wizja, która pozwala nam kontemplować rodzaj ludzki w jedności jego początku w Bogu... w jedności jego natury, u wszystkich złożonej tak samo z materialnego ciała i duchowej duszy; w jedności jego bezpośredniego celu i jego misji w świecie; w jedności miejsca jego zamieszkania - ziemi oraz dóbr, z których wszyscy ludzie na podstawie prawa naturalnego mogą korzystać, by podtrzymywać i rozwijać swoje życie; w jedności celu nadprzyrodzonego, którym jest sam Bóg, do którego wszyscy mają dążyć; w jedności środków potrzebnych do osiągnięcia tego celu... w jedności odkupienia, którego dla wszystkich dokonał Chrystus²¹⁴.

361 „Prawo ludzkiej solidarności i miłości”²¹⁵, nie wykluczając bogatej różnorodności osób, kultur i ludów, zapewnia nas, że wszyscy ludzie są rzeczywiście braćmi.

II. *Corpore et anima unus* - „jeden ciałem i duszą”

362 Osoba ludzka, stworzona na obraz Boży, jest równocześnie istotą cielesną i duchową. Opis biblijny wyraża tę rzeczywistość językiem symbolicznym, gdy stwierdza, że „Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą” (Rdz 2, 7). Cały człowiek jest więc *chciany* przez Boga.

²¹¹ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 22.

²¹² Św. Piotr Chryzolog, *Sermones*, 117: PL 52, 520 B; por. Liturgia Godzin, IV, Godzina czytań z soboty 29 tygodnia.

²¹³ Por. Tb 8, 6.

²¹⁴ Pius XII, enc. *Summi pontificatus*; por. Sobór Watykański II, deki. *Nostra aetate*, 1.

²¹⁵ Tamże.

363 Pojęcie *dusza* często oznacza w Piśmie świętym życie ludzkie²¹⁶ lub całą osobę ludzką²¹⁷. Oznacza także to wszystko, co w człowieku jest najbardziej wewnętrzne²¹⁸ i najwartościowsze²¹⁹; to, co sprawia, że człowiek jest w sposób najbardziej szczególny obrazem Boga: „dusza” oznacza *zasadę duchową* w człowieku.

364 Ciało człowieka uczestniczy w godności „obrazu Bożego”; jest ono ciałem ludzkim właśnie dlatego, że jest ożywiane przez duszę duchową, i cała osoba ludzka jest przeznaczona, by stać się w Ciele Chrystusa świątynią Ducha²²⁰:

Człowiek, stanowiący jedność ciała i duszy, skupia w sobie dzięki swej cielesnej naturze elementy świata materialnego, tak że przez niego dosiegają one swego szczytu i wznoszą głos w dobrowolnym chwaleniu Stwórcy. Nie wolno więc człowiekowi gardzić życiem ciała, lecz przeciwnie, powinien on uważać ciało swoje, jako przez Boga stworzone i mające być wskrzeszone w dniu ostatecznym, za dobre i godne szacunku²²¹.

365 Jedność ciała i duszy jest tak głęboka, że można uważać duszę za „formę” ciała²²²; oznacza to, że dzięki duszy duchowej ciało utworzone z materii jest ciałem żywym i ludzkim; duch i materia w człowieku nie są dwiema połączonymi naturami, ale ich zjednoczenie tworzy jedną naturę.

366 Kościół naucza, że każda dusza duchowa jest bezpośrednio stworzona przez Boga²²³ - nie jest ona „produktem” rodziców - i jest nieśmiertelna²²⁴; nie ginie więc po jej oddzieleniu się od ciała w chwili śmierci i łączy się na nowo z ciałem w chwili ostatecznego zmartwychwstania.

367 Niekiedy odróżnia się duszę od ducha. W ten sposób św. Paweł modli się, aby „nienaruszony duch wasz, dusza i ciało... zachowały się na przyjście Pana” (1 Tes 5, 23). Kościół naucza, że rozróżnienie to nie wprowadza jakiegoś dualizmu w duszy²²⁵. „Duch” oznacza, że człowiek, począwszy od chwili swego stworzenia, jest skierowany ku swojemu celowi nadprzyrodzonemu²²⁶, a jego dusza jest uzdolniona do tego, by była w darmowy sposób podniesiona do komunii z Bogiem²²⁷.

²¹⁶ Por. Mt 16, 25-26; J 15, 13.

²¹⁷ Por. Dz 2, 41.

²¹⁸ Por. Mt 26, 38; J 12, 27.

²¹⁹ Por. Mt 10, 28; 2 Mch 6, 30.

²²⁰ Por. 1 Kor 6, 19-20; 15, 44-45.

²²¹ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 14.

²²² Por. Sobór w Vienne (1312): DS 902.

²²³ Por. Pius XII, enc. *Humani generis*: DS 3896; Paweł VI, *Wyznanie wiary Ludu Bożego*, 8.

²²⁴ Por. Sobór Laterański V (1513): DS 1440.

²²⁵ Sobór Konstantynopolski IV (870): DS 657.

²²⁶ Sobór Watykański I: DS 3005; por. Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 22.

²²⁷ Por. Pius XII, enc. *Humani generis*: DS 3891.

368 Tradycja duchowa Kościoła mówi także o *sercu*, w biblijnym sensie „głębi jestestwa” (Jr 31, 33), gdzie osoba opowiada się za Bogiem lub przeciw Niemu²²⁸.

III. „Mężczyznę i niewiastę stworzył ich”

Równość i odmiennność chciane przez Boga

369 Mężczyzna i kobieta są stworzeni, to znaczy *chciani przez Boga*, z jednej strony w doskonałej równości jako osoby ludzkie, a z drugiej strony, w ich byciu mężczyzną i kobietą. „Bycie mężczyzną”, „bycie kobietą” jest rzeczywistością dobrą i chcianą przez Boga: mężczyzna i kobieta mają nieutralną godność, która pochodzi wprost od Boga, ich Stwórcy²²⁹. Mężczyzna i kobieta mają taką samą godność, zostali stworzeni „na obraz Boga”. W swoim „byciu mężczyzną” i „byciu kobietą” odzwierciedlają oni mądrość i dobroć Stwórcy.

370 Bóg w żadnym wypadku nie jest obrazem człowieka. Nie jest ani mężczyzną, ani kobietą. Bóg jest czystym duchem, w którym nie ma miejsca na różnicę płci. „Doskonałość” mężczyzny i kobiety odzwierciedla coś z nieskończonej doskonałości Boga: doskonałości matki²³⁰ oraz doskonałości ojca i małżonka²³¹.

„Jedno dla drugiego” - „jedność we dwoje”

371 Mężczyzna i kobieta, stworzeni *razem*, są chciani przez Boga jako jedno *dla* drugiego. Słowo Boże pozwala nam zrozumieć tę prawdę w różnych fragmentach tekstu świętego. „Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc” (Rdz 2, 18). Żadne ze zwierząt nie może być tym „partnerem” mężczyzny²³². Kobieta, którą Bóg „kształtuje” z żebra wyjętego z ciała mężczyzny i którą przyprowadza do mężczyzny, wywołuje u niego okrzyk podziwu, miłości i jedności: „Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała!” (Rdz 2, 23). Mężczyzna odkrywa kobietę jako inne „ja” tego samego człowieczeństwa.

372 Mężczyzna i kobieta są stworzeni „jedno dla drugiego”: Bóg nie stworzył ich „jako części” i „niekompletnych”. Bóg stworzył ich do wspólnoty osób, w której jedno może być „pomocą” dla drugiego, ponieważ są równocześnie równi jako osoby („kość z moich kości...” i uzupełniają się jako mężczyzna i kobieta. Bóg łączy ich w małżeństwie w taki sposób, że stając się „jednym ciałem” (Rdz 2, 24), mogą przekazywać życie ludzkie: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię” (Rdz 1, 28). Przekazując swojemu potomstwu życie ludzkie, mężczyzna i kobieta jako małżonkowie i rodzice współdziałają w wyjątkowy sposób z dziełem Stwórcy²³³.

²²⁸ Por. Pwt 6, 5; 29, 3; Iz 29, 13; Ez 36, 26; Mt 6, 21; Łk 8, 15; Rz 5, 5.

²²⁹ Por. Rdz 2, 7. 22.

²³⁰ Por. Iz 49, 14-15; 66, 13; Ps 131, 2-3.

²³¹ Por. Oz 11, 1-4; Jr 3, 4-19.

²³² Por. Rdz 2, 19-20.

²³³ Por. Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 50.

373 W zamyśle Bożym mężczyzna i kobieta są powołani do czynienia sobie ziemi „poddaną” (Rdz 1, 28) jako „zarządcy” Boży. To władanie nie może być samowolnym i niszczącym panowaniem. Mężczyzna i kobieta, stworzeni na obraz Stwórcy, który miłuje „wszystkie stworzenia” (Mdr 11, 24), są powołani, by uczestniczyć w Opatrzności Bożej w stosunku do innych stworzeń. Z tego wynika ich odpowiedzialność za świat powierzony im przez Boga.

IV. Człowiek w raju

374 Pierwszy człowiek nie tylko został stworzony jako dobry, lecz także ukonstytuowany w przyjaźni ze swoim Stwórcą oraz w harmonii z sobą samym i otaczającym go stworzeniem. Stan ten przewyższy jedynie chwała nowego stworzenia w Chrystusie.

375 Kościół, interpretując w autentyczny sposób symbolizm języka biblijnego w świetle Nowego Testamentu i Tradycji, naucza, że nasi pierwsi rodzice Adam i Ewa zostali ukonstytuowani w stanie „świętości i sprawiedliwości pierwotnej”**234**. Tą łaską świętości pierwotnej było „uczestnictwo w życiu Bożym”**235**.

376 Promieniowanie tej łaski umacniało wszystkie wymiary życia człowieka. Dopóki człowiek pozostawał w zażyłości z Bogiem, nie miał ani umierać**236**, ani cierpieć**237**. Wewnętrzna harmonia osoby ludzkiej, harmonia między mężczyzną i kobietą**238**, a wreszcie harmonia między pierwszą parą i całym stworzeniem konstituowała stan nazywany „pierwotną sprawiedliwością”.

377 „Władanie” światem, które Bóg od początku powierzył człowiekowi, urzeczywistniało się przede wszystkim w samym człowieku jako *panowanie nad sobą*. Człowiek był nieskazitelny i uporządkowany w swoim bycie, ponieważ był wolny od potrójnej pożądliwości**239**, która poddaje go przyjemnościom zmysłowym, pożądaniu dóbr ziemskich i afirmacji siebie wbrew nakazom rozumu.

234 Sobór Trydencki: DS 1511.

235 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 2.

236 Por. Rdz 2, 17; 3, 19.

237 Por. Rdz 3, 16.

238 Por. Rdz 2, 25.

239 Por. 1 J 2, 16.

378 Znakiem „zażyłości” człowieka z Bogiem jest to, że Bóg umieszcza go w ogrodzie**240**. Człowiek żyje w nim, aby „uprawiał go i doglądał” (Rdz 2,15); praca nie jest ciężarem**241**, ale współpracą mężczyzny i kobiety z Bogiem w doskonaleniu stworzenia widzialnego.

379 Harmonia pierwotnej sprawiedliwości, przewidziana dla człowieka w zamyśle Bożym, zostanie utracona przez grzech naszych pierwszych rodziców.

W skrócie

380 „Boże, Ty stworzyłeś człowieka na swoje podobieństwo i powierzyłeś mu cały świat, aby służąc Tobie samemu jako Stwórcy, rządził wszelkim stworzeniem”**242**.

381 Człowiek jest przeznaczony do odtwarzania obrazu Syna Bożego, który stał się człowiekiem - obrazem „Boga niewidzialnego” (Kol 1, 15) - aby Chrystus był pierworodnym między wielu braćmi i siostrami**243**.

382 Człowiek jest jeden ciałem i duszą**244**. Nauka wiary przyjmuje, że dusza duchowa i nieśmiertelna jest stworzona bezpośrednio przez Boga.

383 „Bóg nie stworzył człowieka samotnym, gdyż od początku «stworzył mężczyznę i niewiastę» (Rdz 1, 27), a zespolenie ich stanowi pierwszą formę wspólnoty osób”**245**.

384 Objawienie pozwala nam poznać stan pierwotnej świętości i sprawiedliwości mężczyzny i kobiety przed grzechem: z ich przyjaźni z Bogiem wypływało szczęście ich życia w raju.

Paragraf siódmy UPADEK

385 Bóg jest nieskończenie dobry i wszystkie Jego dzieła są dobre. Nikogo jednak nie omija doświadczenie cierpienia i zła obecnego w naturze, które jawią się jako związane z ograniczeniami właściwymi dla stworzeń, a przede wszystkim zagadnienie zła moralnego. Skąd pochodzi zło? „Zmagałem się z zagadnieniem pochodzenia zła. I nie znajdowałem rozwiązania” - mówi św. Augustyn**246**; jego bolesne poszukiwanie zakończy się dopiero wraz z nawróceniem do Boga żywego. „Tajemnica bezbożności” (2 Tes 2, 7) wyjaśnia się bowiem tylko w „tajemnicy pobożności” (1 Tm 3, 16). Objawienie miłości Bożej w Chrystusie pokazało równocześnie zasięg zła i nadzwyczajną obfitość łaski**247**. Musimy więc rozważyć zagadnienie początku zła, kierując spojrzenie naszej wiary na Tego, który sam jest jego Zwycięzcą**248**.

240 Por. Rdz 2, 8.

241 Por. Rdz 3, 17-19.

242 Mszał Rzymski, IV Modlitwa eucharystyczna.

243 Por. Ef 1, 3-6; Rz 8, 29.

244 Por. Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 14.

245 Tamże, 12.

246 Św. Augustyn, *Confessiones*, VII, 7, 11.

247 Por. Rz 5, 20.

248 Por. Łk 11, 21-22; J 16, 11; 1 J 3, 8.

I. „Gdzie wzmógł się grzech, tam jeszcze obficiej rozlała się łaska”

Rzeczywistość grzechu

386 Grzech jest obecny w historii człowieka; na próżno ktoś chciałby go nie zauważać lub nadawać inne nazwy tej mrocznej rzeczywistości. Usiłując zrozumieć grzech, trzeba najpierw uznać *głębką więź człowieka z Bogiem*, ponieważ poza tą relacją zło grzechu nie ujawnia się w swojej prawdziwej istocie jako odrzucenie Boga i przeciwstawienie się Mu, ciągnąc w dalszym ciągu na życiu człowieka i na historii.

387 Rzeczywistość grzechu, a zwłaszcza grzechu pierworodnego, wyjaśnia się dopiero w świetle Objawienia Bożego. Bez tego poznania Boga, jakie ono nam daje, nie można jasno uznać grzechu; pojawia się pokusa, by wyjaśniać go jedynie jako wadę w rozwoju, słabość psychiczną, błąd, konieczną konsekwencję nieodpowiedniej struktury społecznej itd. Tylko poznanie zamysłu Bożego wobec człowieka pozwala zrozumieć, że grzech jest nadużyciem wolności, której Bóg udzielił osobom stworzonym, by mogły Go miłować oraz miłować się wzajemnie.

Grzech pierworodny - istotna prawda wiary

388 Wraz z rozwojem Objawienia wyjaśnia się także rzeczywistość grzechu. Chociaż lud Boży Starego Testamentu poznał w pewien sposób bolesną sytuację człowieka w świetle historii upadku opowiedzianej w Księdze Rodzaju, nie mógł jednak zrozumieć ostatecznego znaczenia tej historii, ponieważ ukazuje się ona w pełni tylko w świetle Śmierci i Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa²⁴⁹. Trzeba poznać Chrystusa jako źródło łaski, by uznać Adama za źródło grzechu. Duch-Paraklet, posłany przez Zmartwychwstałego, przyszedł „przekonać świat o grzechu” (J 16, 8), objawiając Tego, który jest jego Odkupicielem.

²⁴⁹ Por. Rz 5, 12-21.

389 Nauka o grzechu pierwotnym jest w pewnym sensie „odwrotną stroną” Dobrej Nowiny, że Jezus jest Zbawicielem wszystkich ludzi, że wszyscy potrzebują zbawienia i że zbawienie jest ofiarowane wszystkim dzięki Chrystusowi. Kościół, który ma zmysł Chrystusa²⁵⁰, wie dobrze, że nie można naruszyć objawienia grzechu pierwotnego, nie naruszając misterium Chrystusa.

Aby czytać opis upadku

390 Opis upadku (Rdz 3) używa języka obrazowego, ale stwierdza wydarzenie pierwotne, fakt, który miał miejsce *na początku historii człowieka*²⁵¹. Objawienie daje nam pewność wiary, że cała historia ludzka jest naznaczona pierwotną winą, w sposób wolny zaciągniętą przez naszych pierwszych rodziców²⁵².

II. Upadek aniołów

391 Do wyboru nieposłuszeństwa skłonił naszych pierwszych rodziców uwodzicielski głos przeciwstawiający się Bogu²⁵³. Ten głos przez zazdrość sprowadza na nich śmierć²⁵⁴. Pismo święte i Tradycja Kościoła widzą w tej istocie upadłego anioła, nazywanego Szatanem lub diabłem²⁵⁵. Kościół naucza, że był on najpierw dobrym aniołem stworzonym przez Boga: *Diabolus enim et alii daemones a Deo quidem natura creati sunt boni, sed ipsi per se facti sunt mali* - „Diabeł bowiem i inne złe duchy zostały stworzone przez Boga jako dobre z natury, ale same uczyniły się złymi”²⁵⁶.

392 Pismo święte mówi o *grzechu* tych aniołów²⁵⁷. Ich „upadek” polega na wolnym wyborze dokonany przez te duchy stworzone, które radykalnie i nieodwołalnie *odrzucały* Boga i Jego Królestwo. Odbicie tego buntu znajdujemy w słowach kusiciela skierowanych do naszych pierwszych rodziców: „tak jak Bóg będziecie” (Rdz 3, 5). Diabeł „trwa w grzechu od początku” (1 J 3, 8) i jest „ojcem kłamstwa” (J 8, 44).

393 *Nieodwołalny* charakter wyboru dokonanego przez aniołów, a nie brak nieskończonego miłosierdzia Bożego sprawia, że ich grzech nie może być przebaczony. „Nie ma dla nich skruchy po upadku, jak nie ma skruchy dla ludzi po śmierci”²⁵⁸.

²⁵⁰ Por. 1 Kor 2, 16.

²⁵¹ Por. Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 13.

²⁵² Por. Sobór Trydencki: DS 1513; Pius XII, enc. *Humani generis*: DS 3897; Paweł VI, Przemówienie (11 lipca 1966).

²⁵³ Por. Rdz 3, 1-5.

²⁵⁴ Por. Mdr 2, 24.

²⁵⁵ Por. J 8, 44; Ap 12, 9.

256 Sobór Laterański IV (1215): DS 800.

257 Por. 2 P 2, 4.

258 Św. Jan Damasceński, *De fide orthodoxa*, II, 4: PG 94, 877 C.

394 Pismo święte potwierdza zgubny wpływ tego, o którym Jezus mówi, że „od początku był on zabójcą” (J 8, 44), a nawet usiłował odwrócić Jezusa od misji powierzonej Mu przez Ojca **259**. „Syn Boży objawił się po to, aby zniszczyć dzieła diabła” (1 J 3, 8). Wśród jego dzieł najcięższe w konsekwencjach było kłamliwe uwiedzenie, które doprowadziło człowieka do nieposłuszeństwa Bogu.

395 Moc Szatana nie jest jednak nieskończona. Jest on tylko stworzeniem; jest mocny, ponieważ jest czystym duchem, ale jednak stworzeniem: nie może przeszkodzić w budowaniu Królestwa Bożego. Choć Szatan działa w świecie przez nienawiść do Boga i Jego Królestwa w Jezusie Chrystusie, a jego działanie powoduje wielkie szkody - natury duchowej, a pośrednio nawet natury fizycznej - dla każdego człowieka i dla społeczeństwa, działanie to jest dopuszczone przez Opatrzność Bożą, która z mocą i zarazem łagodnością kieruje historią człowieka i świata. Dopuszczenie przez Boga działania Szatana jest wielką tajemnicą, ale „wiemy, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra” (Rz 8, 28).

III. Grzech pierworodny

Próba wolności

396 Bóg stworzył człowieka na swój obraz i ukonstytuował go w swojej przyjaźni. Człowiek, stworzenie duchowe, może przeżywać tę przyjaźń tylko jako dobrowolne poddanie się Bogu. Wyraża to właśnie zakaz dany człowiekowi, by nie jadł z drzewa poznania dobra i zła, „bo gdy z niego spożyje, niechybnie umrze” (Rdz 2, 17). Drzewo „poznania dobra i zła” (Rdz 2, 17) przywołuje symbolicznie nieprzekraczalną granicę, którą człowiek jako stworzenie powinien w sposób wolny uznać i z ufnością szanować. Zależy on od Stwórcy; podlega prawom stworzenia i normom moralnym, które regulują korzystanie z wolności.

Pierwszy grzech człowieka

397 Człowiek - kuszony przez diabła - pozwolił, by zamarło w jego sercu zaufanie do Stwórcy **260**, i nadużywając swojej wolności, okazał *nieposłuszeństwo* przykazaniu Bożemu. Na tym polegał pierwszy grzech człowieka **261**. W następstwie tego faktu każdy grzech będzie nieposłuszeństwem wobec Boga i brakiem zaufania do Jego dobroci.

159 Por. Mt 4, 1-11.

260 Por. Rdz 3, 1-11.

261 Por. Rz 5, 19.

398 Popołniając ten grzech, człowiek *przedłożył* siebie nad Boga, a przez to wzgardził Bogiem; wybrał siebie samego przeciw Bogu, przeciw wymaganiom swego stanu jako stworzenia, a zarazem przeciw swemu dobru. Stworzony w stanie świętości, człowiek był przeznaczony do pełnego „przebóstwienia” przez Boga w chwale. Zwiedziony przez diabła, chciał „być jak Bóg” **262**, ale „bez Boga i ponad Bogiem, a nie według Boga” **263**.

399 Pismo święte pokazuje dramatyczne konsekwencje tego pierwszego nieposłuszeństwa. Adam i Ewa tracą natychmiast łaskę pierwotnej świętości²⁶⁴. Boją się Boga²⁶⁵, utworzyli sobie fałszywy Jego obraz, widząc w Nim Boga zazdrosnego o swoje przywileje²⁶⁶.

400 Ustalona dzięki pierwotnej sprawiedliwości harmonia, w której żyli, została zniszczona; zostało zerwane panowanie duchowych władz duszy nad ciałem²⁶⁷; jedność mężczyzny i kobiety została poddana napięciom²⁶⁸; ich relacje będą naznaczone pożądaniem i chęcią panowania²⁶⁹. Została zerwana harmonia ze stworzeniem; stworzenie widzialne stało się wrogiem i obce człowiekowi²⁷⁰. Z powodu człowieka stworzenie „zostało poddane marność” (Rz 8, 20). Na koniec zrealizuje się wyraźnie zapowiedziana konsekwencja nieposłuszeństwa²⁷¹: człowiek „wróci do ziemi, z której został wzięty”²⁷². *Śmierć weszła w historię ludzkości*²⁷³.

401 Po tym pierwszym grzechu prawdziwa „inwazja” grzechu zalewa świat: bratobójstwo popełnione przez Kaina na Abelu²⁷⁴; powszechne zepsucie będące następstwem grzechu²⁷⁵; w historii Izraela grzech często jawi się przede wszystkim jako niewierność Bogu przymierza i jako przekroczenie Prawa Mojżeszowego. Również po Odkupieniu przez Chrystusa grzech ujawnia się wśród chrześcijan na wiele sposobów²⁷⁶. Pismo święte i Tradycja Kościoła nie przestają przypominać tej obecności *i powszechności grzechu w historii człowieka*:

To, co wiemy dzięki Bożemu Objawieniu, zgodne jest z doświadczeniem. Człowiek bowiem, wglądając w swoje serce, dostrzega, że jest skłonny także do złego i pogrążony w wielorakim złu, które nie może pochodzić od dobrego Stwórcy. Wzbraniając się często uznawać Boga za swój początek, burzy należyty stosunek do swego celu ostatecznego, a także całe swoje uporządkowane nastawienie czy to w stosunku do siebie samego, czy do innych ludzi i wszystkich rzeczy stworzonych²⁷⁷.

²⁶² Por. Rdz 3, 5.

²⁶³ Św. Maksym Wyznawca, *Ambiguorum liber*: PG 91, 1156 C.

²⁶⁴ Por. Rz 3, 23.

²⁶⁵ Por. Rdz 3, 9-10.

²⁶⁶ Por. Rdz 3, 5.

²⁶⁷ Por. Rdz 3, 7.

²⁶⁸ Por. Rdz 3, 11-13.

²⁶⁹ Por. Rdz 3, 16.

²⁷⁰ Por. Rdz 3, 17. 19.

²⁷¹ Por. Rdz 2, 17.

²⁷² Por. Rdz 3, 19.

²⁷³ Por. Rz 5, 12.

²⁷⁴ Por. Rdz 4, 3-15.

²⁷⁵ Por. Rdz 6, 5. 12; Rz 1, 18-32.

²⁷⁶ Por. 1 Kor 1-6; Ap 2-3.

²⁷⁷ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 13.

Konsekwencje grzechu Adama dla ludzkości

402 Wszyscy ludzie są uwikłani w grzech Adama. Stwierdza to św. Paweł: „Przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami” (Rz 5, 19); „Przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli...” (Rz 5, 12). Apostoł przeciwstawia powszechności grzechu i śmierci powszechność zbawienia w Chrystusie: „Jak przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn

sprawiedliwy Jednego (Chrystusa) sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie" (Rz 5, 18).

403 Za św. Pawłem Kościół zawsze nauczał, że ogromna niedola, która przytłacza ludzi, oraz ich skłonność do zła i podleganie śmierci nie są zrozumiałe bez ich związku z grzechem Adama i faktem, że on przekazał nam grzech, z którego skutkami rodzą się wszyscy i który jest „śmiercią duszy”**278**. Ze względu na tę pewność wiary Kościół udziela chrztu na odpuszczenie grzechów nawet małym dzieciom, które nie popełniły grzechu osobistego**279**.

404 W jaki sposób grzech Adama stał się grzechem wszystkich jego potomków? Cały rodzaj ludzki jest w Adamie *sicut unum corpus unius hominis* - „jak jedno ciało jednego człowieka”**280**. Przez tę Jedność rodzaju ludzkiego” wszyscy ludzie są uwikłani w grzech Adama, jak wszyscy są objęci sprawiedliwością Chrystusa. Przekazywanie grzechu pierworodnego jest jednak tajemnicą, której nie możemy w pełni zrozumieć. Wiemy z Objawienia, że Adam otrzymał świętość i sprawiedliwość pierwotną nie dla siebie samego, ale dla całej natury ludzkiej; ulegając kusicielowi, Adam i Ewa popełnili *grzech osobisty*, ale ten grzech dotyka *natury ludzkiej*, którą będą przekazywać w *stanie upadku***281**. Grzech będzie przekazywany całej ludzkości przez zrodzenie, to znaczy przez przekazywanie natury ludzkiej pozbawionej pierwotnej świętości i sprawiedliwości. Dlatego grzech pierworodny jest nazywany „grzechem” w sposób analogiczny; jest grzechem „zaciągniętym”, a nie „popełnionym”, jest stanem, a nie aktem.

278 Sobór Trydencki: DS 1512.

279 Por. tamże, 1514.

280 Św. Tomasz z Akwinu, *Quaestiones disputatae de malo*, 4, 1.

281 Por. Sobór Trydencki: DS 1511-1512.

405 Chociaż grzech pierworodny jest grzechem własnym każdego**282**, to jednak w żadnym potomku nie ma on charakteru winy osobistej. Jest pozbawieniem pierwotnej świętości i sprawiedliwości, ale natura ludzka nie jest całkowicie zepsuta: jest zraniona w swoich siłach naturalnych, poddana niewiedzy, cierpieniu i władzy śmierci oraz skłonna do grzechu (ta skłonność do zła jest nazywana „pożądliwością”). Chrystus, dając życie łaski Chrystusa, gładzi grzech pierworodny i na nowo kieruje człowieka do Boga, ale konsekwencje tego grzechu dla osłabionej i skłonnej do zła natury pozostają w człowieku i wzywają go do walki duchowej.

406 Nauka Kościoła o przekazywaniu grzechu pierworodnego została sprecyzowana przede wszystkim w V wieku, w szczególności pod wpływem refleksji św. Augustyna przeciw pelagianizmowi, oraz w XVI wieku w opozycji do Reformacji protestanckiej. Pelagiusz utrzymywał, że człowiek, opierając się na naturalnej sile swojej wolnej woli, bez koniecznej pomocy łaski Bożej, może prowadzić życie moralnie dobre. Wpływ grzechu Adama sprowadzał on jedynie do złego przykładu. Natomiast pierwsi reformatorzy protestanccy nauczali, że człowiek jest radykalnie zepsuty, a jego wolność unicestwiona przez grzech pierworodny. Utożsamili oni grzech odziedziczony przez każdego człowieka ze skłonnością do zła (*concupiscentia* - *pożądliwość*), skłonnością, która miała być nie do przezwyciężenia. Kościół wypowiedział się na temat sensu danych objawionych, dotyczących grzechu pierworodnego, przede wszystkim na drugim Synodzie w Orange w 529 r.**283** i na Soborze Trydenckim w 1546 r.**284**

Ciężka walka...

407 Nauka o grzechu pierworodnym - związana z nauką o Odkupieniu przez Chrystusa - daje jasne spojrzenie na sytuację człowieka i jego działanie w świecie. Przez grzech pierwszych rodziców diabeł uzyskał pewnego rodzaju panowanie nad człowiekiem, chociaż człowiek pozostaje wolny. Grzech pierworodny pociąga za sobą „niewolę pod panowaniem tego, który ma władzę śmierci, to jest diabła”²⁸⁵. Nieuwzględnianie tego, że człowiek ma naturę zranioną, skłoną do zła, jest powodem wielkich błędów w dziedzinie wy-chowania, polityki, działalności społecznej²⁸⁶ i obyczajów.

408 Konsekwencje grzechu pierworodnego i wszystkich grzechów osobistych ludzi powodują w świecie, ujmowanym jako całość, stan grzeszności, który może być określony wyrażeniem św. Jana: „grzech świata” (J 1, 29). Wyrażenie to określa także negatywny wpływ, jaki wywierają na osoby sytuacje wspólnotowe i struktury społeczne, które są owocem grzechów ludzi²⁸⁷.

²⁸² Por. Sobór Trydencki: DS 1513.

²⁸³ Por. Synod w Orange II: DS 371-372.

²⁸⁴ Por. Sobór Trydencki: DS 1510-1516.

²⁸⁵ Tamże, 1511; por. Hbr 2, 14.

²⁸⁶ Por. Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 25.

²⁸⁷ Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Reconciliatio et paenitentia*, 16.

409 Ta dramatyczna sytuacja świata, który „cały... leży w mocy Złego” (1 J 5, 19)²⁸⁸, sprawia, że życie człowieka jest walką:

W ciągu bowiem całej historii ludzkiej toczy się ciężka walka przeciw mocom ciemności; walka ta zaczęta ongiś u początku świata trwać będzie do ostatniego dnia, według słowa Pana. Wplątany w nią człowiek wciąż musi się trudzić, aby trwać w dobrym, i nie będzie mu dane bez wielkiej pracy oraz pomocy łaski Bożej osiągnąć jedności w samym sobie²⁸⁹.

IV. „Nie pozostawiłeś go pod władzą śmierci”

410 Po swoim upadku człowiek nie został opuszczony przez Boga. Przeciwnie, Bóg wzywa go²⁹⁰ i zapowiada mu tajemnicze zwycięstwo nad złem oraz podniesienie go z upadku²⁹¹. Fragment Księgi Rodzaju, który mówi na ten temat, został nazwany „Protoewangelią”, będąc pierwszą zapowiedzią Mesjasza Odkupiciela, walki między węzem i Niewiastą oraz ostatecznego zwycięstwa jej potomka.

411 Tradycja chrześcijańska widzi w tym fragmencie zapowiedź „nowego” Adama²⁹², który „stawszy się posłusznym aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej” (Flp 2, 8), naprawia przeobficie nieposłuszeństwo Adama²⁹³. Wielu Ojców i Doktorów Kościoła widzi ponadto w Niewieście zapowiedzianej przez „Protoewangelię” Matkę Chrystusa, Maryję, jako „nową Ewę”. Ona była Tą, która pierwsza i w jedyny sposób skorzystała ze zwycięstwa odniesionego przez Chrystusa nad grzechem: Ona została zachowana od wszelkiej zmały grzechu pierworodnego²⁹⁴, a w czasie całego swojego życia ziemskiego, dzięki specjalnej łasce Bożej, nie popełniła żadnego grzechu²⁹⁵.

412 Dlaczego jednak Bóg nie powstrzymał pierwszego człowieka od grzechu? Św. Leon Wielki odpowiada: „Niewypowiedziana łaska Chrystusa dała nam większe dobra niż te, których nas pozbawiła zawiść demona”²⁹⁶. Św. Tomasz z Akwinu mówi: „Nic nie

sprzeciwia się temu, żeby natura ludzka po grzechu została przeznaczona do jeszcze wyższego celu. Bóg bowiem dopuszcza zło, aby wyprowadzić z niego jeszcze większe dobro. Stąd słowa św. Pawła: «Gdzie wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska» (Rz 5, 20). A hymn wielkanocny *Exsultet* głosi: «O szczęśliwa wino, skoro ją zgładził tak wielki Odkupiciel»"297.

288 Por. 1 P 5, 8.

289 Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 37.

290 Por. Rdz 3, 9.

291 Por. Rdz 3, 15.

292 Por. 1 Kor 15, 21-22. 45.

293 Por. Rz 5, 19-20.

294 Por. Pius IX, bulla *Ineffabilis Deus*: DS 2803.

295 Por. Sobór Trydencki: DS 1573.

296 Św. Leon Wielki, *Sermones*, 73, 4: PL 54, 396.

297 Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, III, 1, 3, ad 3.

W skrócie

413 „Śmierci Bóg nie uczynił i nie cieszy się ze zguby żyjących... Śmierć weszła na świat przez zawiść diabła" (Mdr 1, 13; 2, 24).

414 Szatan, czyli diabeł, i inne demony są upadłymi aniołami, którzy w sposób wolny odrzucili służbę Bogu i Jego zamysłowi. Ich wybór przeciw Bogu jest ostateczny. Usiłują oni przylączyć człowieka do swego buntu przeciw Bogu.

415 „Jednakże człowiek, stworzony przez Boga w stanie sprawiedliwości, za poduszczeniem Złego już na początku historii nadużył swej wolności, przeciwstawiając się Bogu i pragnąc osiągnąć cel swój poza Nim"298.

416 Przez swój grzech Adam jako pierwszy człowiek utracił pierwotną świętość i sprawiedliwość, które otrzymał od Boga nie tylko dla siebie, lecz dla wszystkich ludzi.

417 Adam i Ewa przekazali swojemu potomstwu naturę ludzką zranioną przez ich pierwszy grzech, a więc pozbawioną pierwotnej świętości i sprawiedliwości. To pozbawienie jest nazywane „grzechem pierworodnym".

418 Na skutek grzechu pierworodnego natura ludzka została osłabiona w swoich władzach, poddana niewiedzy, cierpieniu i panowaniu śmierci; jest ona skłonna do grzechu (tę skłonność nazywa się „pożądliwością").

419 „Uznajemy więc za Soborem Trydenckim, że grzech pierworodny wraz z naturą ludzką jest przekazywany «przez zrodzenie, a nie przez na-śladowanie», i że jest on «własnym grzechem każdego»"299.

420 Zwycięstwo nad grzechem odniesione na nowo przez Chrystusa dało nam większe dobra niż te, których pozbawił nas grzech: „Gdzie... wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska" (Rz 5, 20).

421 „Świat, który - jak wierzą chrześcijanie - z miłości Stwórcy powołany do bytu i zachowywany, popadł wprawdzie w niewolę grzechu, lecz został wyzwolony przez Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, po złamaniu potęgi Złego”**300**.

298 Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 13.

299 Paweł VI, *Wyznanie wiary Ludu Bożego*, 16.

300 Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 2.

Rozdział drugi: WIERZĘ W JEZUSA CHRYSYTA, SYNA BOŻEGO JEDNORODZONEGO nr. 422-429 s.83

Dobra Nowina: Bóg zesłał swego Syna — „Ogłosić... niezgłębione bogactwo Chrystusa” — Chrystus: Centrum katechezy

Artykuł 2: „I w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedyne, Pana naszego” nr. 430-455 s.86

I. Jezus

II. Chrystus

III. Jedyne Syn Boży

IV. Pan

W skrócie

Artykuł 3: „Jezus Chrystus począł się z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny” s.91

Paragraf 1: Syn Boży stał się człowiekiem nr. 456-483 s.91

I. Dlaczego Słowo stało się ciałem?

II. Wcielenie

III. Prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek

IV. W jaki sposób Syn Boży jest człowiekiem?

Dusza i ludzkie poznanie Chrystusa — Ludzka wola Chrystusa — Prawdziwe ciało Chrystusa — Serce Słowa Wcielonego

W skrócie

Paragraf 2: „Począł się z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny” nr. 484-511 s.97

I. Począł się z Ducha Świętego

II. ...narodził się z Maryi Dziewicy

Przeznaczenie Maryi — Niepokalane Poczęcie — „Niech mi się stanie według słowa twego...” — Boskie macierzyństwo Maryi — Dziewictwo Maryi — Maryja - „zawsze Dziewica” — Dziewicze macierzyństwo Maryi w zamyśle Bożym

W skrócie

Paragraf 3: Misteria życia Chrystusa nr. 512-570 s.102

I. Całe życie Chrystusa jest misterium

Wspólne cechy misterii Jezusa — Nasza komunia z misteriami Jezusa

II. Misteria dzieciństwa i ukrytego życia Jezusa

Przygotowania — Misterium Bożego Narodzenia — Misteria dzieciństwa Jezusa — Misteria ukrytego życia Jezusa

III. Misteria publicznego życia Jezusa

Chrzest Jezusa — Kuszenie Jezusa — „Bliskie jest Królestwo Boże” — Zapowiedź Królestwa Bożego — Znaki Królestwa Bożego — „Klucze Królestwa” — Antycypacja Królestwa; Przemienienie — Droga Jezusa do Jerozolimy — Mesjański wjazd Jezusa do Jerozolimy

W skrócie

Artykuł 4: „Jezus Chrystus umęczon pod Ponckim Pilatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebią nr. 571-573 s.115

Paragraf 1: Jezus i Izrael nr. 574-594 s.115

I. Jezus i Prawo

II. Jezus i Świątynia

III. Jezus i wiara Izraela w Boga Jedyne i Zbawiciela

W skrócie

Paragraf 2: Jezus umarł ukrzyżowany nr. 595-623 s.120

I. Proces Jezusa

Podziały wśród władz żydowskich wobec Jezusa — Żydzi nie ponoszą zbiorowej odpowiedzialności za śmierć Jezusa — Wszyscy grzesznicy byli sprawcami męki Chrystusa

II. Odkupieńcza śmierć Chrystusa w Bożym zamyśle zbawienia

Jezus wydany „z woli, postanowienia i przewidzenia Boga” — „Umarł - zgodnie z Pismem - za nasze grzechy” — „Bóg dla nas uczynił Go grzechem” — Boża inicjatywa powszechnej miłości odkupieńczej

III. Chrystus ofiarował siebie samego swemu Ojcu za nasze grzechy

Całe życie Chrystusa jest ofiarowane Ojcu — „Baranek Boży, który gładzi grzech świata” — Jezus dobrowolnie podejmuje odkupieńczą miłość Ojca — W czasie Ostatniej Wieczerzy Jezus uprzedził dobrowolne ofiarowanie swego życia — Agonia w Getsemani — Śmierć Chrystusa jest jedyną i ostateczną ofiarą — Jezus zastępuje swoim posłuszeństwem nasze nieposłuszeństwo — Jezus spełnia swoją ofiarę na krzyżu — Nasze uczestnictwo w ofierze Chrystusa

W skrócie

Paragraf 3: Jezus Chrystus został pogrzebany nr. 624-630 s.127

Chrystus w swoim ciele w grobie — „Nie dasz Świętemu Twemu ulec skażeniu” — „Pogrzebani z Chrystusem”

W skrócie

Artykuł 5: „Jezus Chrystus zstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał” nr. 631 s.127

Paragraf 1: Chrystus zstąpił do piekieł nr. 632-637 s.129

W skrócie

Paragraf 2: Trzeciego dnia zmartwychwstał nr.638-658 s.130

I. Wydarzenie historyczne i transcendentne

Pusty grób — Ukazywanie się Zmartwychwstałego — Stan człowieczeństwa Chrystusa Zmartwychwstałego — Zmartwychwstanie jako wydarzenie transcendentne

II. Zmartwychwstanie - dzieło Trójcy Świętej

III. Sens i znaczenie zbawcze Zmartwychwstania

W skrócie

Artykuł 6: „Jezus wstąpił do nieba, siedzi po prawicy Boga, Ojca Wszechmogącego” nr. 659-667 s.135

W skrócie

Artykuł 7: „Stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych” nr. 668-682 s.137

I. Powróci w chwale

Chrystus króluje już przez Kościół — w oczekiwaniu aż wszystko zostanie Mu poddane — Chwalebne przyjście Chrystusa - nadzieja Izraela — Ostatnia próba Kościoła

II. Aby sądzić żywych i umarłych

W skrócie

Rozdział drugi

WIERZĘ W JEZUSA CHRYSTUSA, SYNA BOŻEGO JEDNORODZONEGO

Dobra Nowina: Bóg zesłał swego Syna

422 „Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać

przybrane synostwo" (Ga 4, 4-5). Oto „Ewangelia o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym" (Mk 1,1): Bóg nawiedził swój lud¹. Wypełnił obietnice dane Abrahamowi i jego potomstwu²; uczynił więcej, niż można było oczekiwać: zesłał swego „Syna umiłowanego" (Mk 1, 11).

423 Wierzymy i wyznajemy, że Jezus z Nazaretu, urodzony jako Żyd z córki Izraela w Betlejem, w czasach króla Heroda Wielkiego i cezara Augusta I, z zawodu cieśla, który umarł ukrzyżowany w Jerozolimie za czasów namiestnika Poncjusza Piłata, w czasie rządów cezara Tyberiusza, jest odwiecznym Synem Bożym, który stał się człowiekiem. Wierzymy, że „od Boga wyszedł" (J 13, 3), „z nieba zstąpił" (J 3, 13; 6, 33), „przyszedł w cieło" (1 J 4, 2), ponieważ „Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy... Z Jego pełni wszyscyśmy otrzymali - łaskę po łasce" (J 1, 14. 16).

424 Poruszeni przez łaskę Ducha Świętego i pociągnięci przez Ojca, wierzymy i wyznajemy o Jezusie: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego" (Mt 16, 16). Na skale tej wiary, wyznanej przez św. Piotra, Chrystus założył swój Kościół³.

„Ogłosić... niezgłębione bogactwo Chrystusa" (Ef 3, 8)

425 Przekazywanie wiary chrześcijańskiej jest przede wszystkim głoszeniem Jezusa Chrystusa, by prowadzić do wiary w Niego. Od początku pierwsi uczniowie zapalali pragnieniem głoszenia Chrystusa: „Nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli" (Dz 4, 20). Zapraszają oni ludzi wszystkich czasów, by weszli do radości ich komunii z Chrystusem:

To wam oznajmiamy, co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce - bo życie objawiło się. Myśmy je widzieli, o nim świadczymy i głosimy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione - oznajmiamy wam, cośmy ujrzeli i usłyszeli, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami. A mieć z nami współuczestnictwo znaczy: mieć je z Ojcem i z Jego Synem, Jezusem Chrystusem. Piszemy to w tym celu, aby nasza radość była pełna (1 J 1, 1-4).

¹ Por. Łk 1, 68.

² Por. Łk 1, 55.

³ Por. Mt 16, 18; Św. Leon Wielki, *Sermones*, 4, 3: PL 54, 151; 51, 1: PL 54, 309 B; 62, 2: PL 54, 350 C-351 A; 83, 3: PL 54, 432 A.

Chrystus: Centrum katechezy

426 „W samym centrum katechezy znajduje się przede wszystkim Osoba: Jezus Chrystus z Nazaretu, Jednorodzony Syn Ojca... który cierpiał i umarł za nas i który teraz, ponieważ zmartwychwstał, żyje z nami na zawsze... Katechizować... to odkrywać w Osobie Chrystusa cały odwieczny zamysł Boży, który w Nim się wypełnił. To dążyć do zrozumienia znaczenia czynów i słów Chrystusa oraz znaków dokonanych przez Niego"⁴. Celem katechezy jest „doprowadzenie do komunii z Jezusem Chrystusem... Bo tylko On sam może prowadzić do miłości Ojca w Duchu Świętym i uczestnictwa w życiu Trójcy Świętej"⁵.

427 „W katechezie przez nauczanie przekazywany jest Chrystus, Słowo Wcielone i Syn Boży, wszystko zaś inne o tyle, o ile do Niego się odnosi; naucza sam Chrystus, a każdy inny

nauczający - jedynie w tej mierze, w jakiej jest Jego zwiastunem lub tłumaczem i w jakiej Chrystus mówi przez jego usta... Trzeba więc, aby do każdego katechety można było zastosować te niezgłębione słowa Jezusa: «Moja nauka nie jest moja, lecz Tego, który Mnie posłał» (J 7, 16)"⁶.

428 Kto został powołany do „nauczania Chrystusa”, powinien zatem starać się przede wszystkim o tę „najwyższą wartość poznania Chrystusa”; trzeba zgodzić się wszystko stracić, „bylebym pozyskał Chrystusa i znalazł się w Nim... przez poznanie Jego: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach - w nadziei, że upodabniając się do Jego śmierci, dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych” (Flp 3, 8-10).

429 Z tego przenikniętego miłością poznania Chrystusa rodzi się pragnienie głoszenia Go, „ewangelizowania” i prowadzenia innych do „tak” wiary w Jezusa Chrystusa. Równocześnie jednak daje się odczuć potrzeba coraz lepszego poznania tej wiary. W tym celu, idąc za Symbolem Apostolskim, zostaną najpierw przedstawione główne tytuły Jezusa: Chrystus, Syn Boży, Pan (artykuł drugi). Symbol Apostolski wyznaje następnie główne misteria życia Jezusa: misterium Jego Wcielenia (artykuł trzeci), Jego Paschy (artykuł czwarty i piąty) i Jego uwielbienia (artykuł szósty i siódmy).

⁴ Jan Paweł II, adhort. apost. *Catechesi tradendae*, 5.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże, 6.

Artykuł drugi „I W JEZUSA CHRYSTUSA, SYNA JEGO JEDYNEGO, PANA NASZEGO”

I. Jezus

430 Jezus w języku hebrajskim oznacza: „Bóg zbawia”. W chwili Zwiastowania anioł Gabriel nadaje Mu jako własne imię Jezus, które wyraża zarówno Jego tożsamość, jak i posłanie⁷. Ponieważ jedynie Bóg „może odpuszczać grzechy” (Mk 2, 7), to On w Jezusie, swoim odwiecznym Synu, który stał się człowiekiem, „zbawi... lud od jego grzechów” (Mt 1, 21). W ten sposób w Jezusie Bóg wypełnia całą historię zbawienia dla dobra ludzi.

431 W historii zbawienia Bóg nie zadowolili się wyzwoleniem Izraela „z domu niewoli” (Pwt 5, 6), wyprowadzając go z Egiptu. Zbawia go jeszcze od jego grzechu. Ponieważ grzech jest zawsze obrazą wyrządzoną Bogu⁸, jedynie On może go zgładzić⁹. Dlatego Izrael, uświadamiając sobie coraz bardziej powszechność grzechu, nie będzie mógł już szukać zbawienia inaczej, jak tylko wzywając imienia Boga Odkupiciela¹⁰.

432 Imię Jezus oznacza, że samo imię Boga jest obecne w osobie Jego Syna¹¹, który stał się człowiekiem dla powszechnego i ostatecznego odkupienia grzechów. Jest to imię Boże, jedyne, które przynosi zbawienie¹²; mogą go wzywać wszyscy, ponieważ Syn Boży zjednoczył się ze wszystkimi ludźmi przez Wcielenie¹³ w taki sposób, że „nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni” (Dz 4, 12)¹⁴.

433 Arcykapłan raz w roku wzywał imienia Boga Zbawiciela dla wynagrodzenia za grzechy Izraela, po pokropieniu przebłagalni w Miejscu Najświętszym krwią ofiary¹⁵. Przebłagalnia była miejscem obecności Boga¹⁶. Gdy św. Paweł mówi o Jezusie, że „Jego to ustanowił Bóg

narzędziem prześlągania przez wiarę mocą Jego krwi" (Rz 3, 25), oznacza to, że w Jego człowieczeństwie „Bóg jednał ze sobą świat" (2 Kor 5, 19).

7 Por. Łk 1, 31.

8 Por. Ps 51, 6.

9 Por. Ps 51, 12.

10 Por. Ps 79, 9.

11 Por. Dz 5, 41; 3 J 7.

12 Por. J 3, 18; Dz 2, 21.

13 Por. Rz 10, 6-13.

14 Por. Dz 9, 14; Jk 2, 7.

15 Por. Kpł 16, 15-16; Syr 50, 20; Hbr 9, 7.

16 Por. Wj 25, 22; Kpł 16, 2; Lb 7, 89; Hbr 9, 5. 17 Por. J 12, 28.

434 Zmartwychwstanie Jezusa otacza chwałą imię Boga Zbawiciela¹⁷, ponieważ odtąd właśnie imię Jezus ukazuje w pełni najwyższą moc imienia, które jest „ponad wszelkie imię" (Flp 2, 9). Złe duchy boją się Jego imienia¹⁸ i w Jego imię uczniowie dokonują cudów¹⁹, ponieważ Ojciec udzieli im wszystkiego, o co Go poproszą w imię Jezusa²⁰.

435 Imię Jezus znajduje się w centrum modlitwy chrześcijańskiej. Wszystkie modlitwy liturgiczne kończą się formułą: „Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa". Punktem kulminacyjnym modlitwy „Zdrowaś Maryjo" są słowa: „i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus". Wschodnia modlitwa serca, nazywana „modlitwą Jezusową", mówi: „Panie, Jezu Chryste, Synu Boga żywego, zmiłuj się nade mną, grzesznikiem". Wielu chrześcijan umiera, jak św. Joanna d'Arc, z imieniem „Jezus" na ustach.

II. Chrystus

436 *Chrystus* jest greckim tłumaczeniem hebrajskiego pojęcia „Mesjasz", które znaczy „namaszczone". Pojęcie to stało się imieniem własnym Jezusa, ponieważ On doskonale wypełnił Boskie posłanie, które pojęcie to oznacza. Istotnie, w Izraelu namaszczano w imię Boże tych, którzy zostali konsekrowani przez Boga do misji złecone przez Niego. Byli to królowie²¹, kapłani²², a w rzadkich przypadkach prorocy²³. Takim namaszczonym miał być przede wszystkim Mesjasz, którego Bóg miał posłać, by zapoczątkował ostatecznie Jego Królestwo²⁴. Mesjasz miał być namaszczone Duchem Pańskim²⁵ równocześnie jako król i kapłan²⁶, ale także jako prorok²⁷. Jezus wypełnił mesjańską nadzieję Izraela w potrójnej funkcji kapłana, proroka i króla.

18 Por. Dz 16, 16-18; 19, 13-16.

19 Por. Mk 16, 17.

20 Por. J 15, 16.

21 Por. 1 Sm 9, 16; 10, 1; 16, 1. 12-13; 1 Kri 1, 39.

22 Por. Wj 29, 7; Kpł 8, 12.

23 Por. 1 Kri 19, 16.

24 Por. Ps 2, 2; Dz 4, 26-27.

25 Por. Iz 11, 2.

26 Por. Za 4, 14; 6, 13.

27 Por. Iz 61, 1; Łk 4, 16-21.

437 Anioł ogłosił pasterzom narodzenie Jezusa jako narodziny obiecanego Izraelowi Mesjasza: „Dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan" (Łk 2, 11). Od początku jest On Tym, „którego Ojciec poświęcił i posłał na świat" (J 10, 36),

który począł się jako „święty” (Łk 1, 35) w dziewiczym łonie Maryi. Józef został powołany przez Boga, by wziął do siebie Maryję, swoją Małżonkę, „albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło” (Mt 1, 20), oraz żeby Jezus, „zwany Chrystusem”, narodził się z Małżonki Józefa w mesjańskim potomstwie Dawida (Mt 1, 16)²⁸.

438 Konsekracja mesjańska Jezusa ukazuje Jego Boskie posłanie. „Na to zresztą wskazuje samo Jego imię, ponieważ w imieniu Chrystusa kryje się Ten, który namaścił, Ten, który został namaszczone, i samo namaszczenie, którym został namaszczone. Tym, który namaścił, jest Ojciec; Tym, który został namaszczone, jest Syn; a został namaszczone w Duchu, który jest Namaszczeniem”²⁹. Wieczna konsekracja mesjańska Syna objawiła się w czasie Jego ziemskiego życia podczas chrztu udzielonego Mu przez Jana, gdy „Bóg namaścił (Go) Duchem Świętym i mocą” (Dz 10, 38), „aby On się objawił Izraelowi” (J 1, 31) jako Mesjasz. Jego dzieła i Jego słowa pozwolą poznać Go jako „Świętego Bożego” (Mk 1, 24; J 6, 69; Dz 3, 14).

439 Wielu żydów, a nawet niektórzy poganie dzielący ich nadzieję, rozpoznali w Jezusie podstawowe cechy mesjańskiego „syna Dawida” obiecanego przez Boga Izraelowi³⁰. Jezus przyjął tytuł Mesjasza, do którego miał prawo³¹, ale nie bez pewnej rezerwy, ponieważ ten tytuł był rozumiany przez pewną grupę Jemu współczesnych w sposób zbyt ludzki³², przede wszystkim polityczny³³.

440 Jezus przyjął wyznanie wiary Piotra, który uznał w Nim Mesjasza, zapowiadając bliską mękę Syna Człowieczego³⁴. Odsłonił autentyczną treść swojego mesjańskiego królowania, zarówno w transcendentnej tożsamości Syna Człowieczego, „który z nieba zstąpił” (J 3, 13)³⁵, jak też w swoim posłaniu odkupieńczym jako cierpiący Sługa: „Syn Człowieczy... nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mt 20, 28)³⁶. Dlatego prawdziwe znaczenie Jego królowania ukazało się dopiero z wysokości krzyża³⁷. Po Jego zmartwychwstaniu natomiast Jego królowanie mesjańskie będzie już mogło być ogłoszone przez Piotra wobec ludu Bożego: „Niech cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego wyście ukrzyżowali, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem” (Dz 2, 36).

²⁸ Por. Rz 1, 3; 2 Tm 2, 8; Ap 22, 16.

²⁹ Św. Ireneusz, *Adversus haereses*, III, 18, 3.

³⁰ Por. Mt 2, 2; 9, 27; 12, 23; 15, 22; 20, 30; 21, 9. 15

³¹ Por. J 4, 25-26; 11, 27.

³² Por. Mt 22, 41-46.

³³ Por. J 6, 15; Łk 24, 21.

³⁴ Por. Mt 16, 16-23.

³⁵ Por. J 6, 62; Dn 7, 13.

³⁶ Por. Iz 53, 10-12.

³⁷ Por. J 19, 19-22; Łk 23, 39-43.

III. Jedyny Syn Boży

441 W Starym Testamencie tytuł *syna Bożego* jest nadawany aniołom³⁸, ludowi wybranemu³⁹, dzieciom Izraela⁴⁰ oraz jego królom⁴¹. Oznacza on wówczas przybrane synostwo, które wprowadza między Bogiem i stworzeniem związku szczególnej bliskości. Gdy obiecany Król-Mesjasz jest nazywany „synem Bożym”⁴², to zgodnie z dosłownym sensem tych tekstów, nie oznacza to w sposób konieczny, że byłby On kimś więcej niż

człowiekiem. Ci, którzy określili Jezusa jako Mesjasza Izraela⁴³, być może nie zamierzali przez to powiedzieć niczego więcej⁴⁴.

442 Inaczej jest jednak w przypadku Piotra, gdy wyznaje Jezusa jako Chrystusa, Syna „Boga żywego” (Mt 16, 16), ponieważ Jezus odpowiada mu uroczyście: „Nie *objawiły* ci tego ciało i krew, lecz *Ojciec mój*, który jest w niebie” (Mt 16, 17). Tak samo powie Paweł o swoim nawróceniu na drodze do Damaszku: „Gdy jednak spodobało się Temu, który wybrał mnie jeszcze w łonie matki mojej i powołał łaską swoją, aby objawić Syna swego we mnie, bym Ewangelię o Nim głosił poganom...” (Ga 1, 15-16). „Zaraz zaczął głosić w synagogach, że Jezus jest Synem Bożym” (Dz 9, 20). Od początku⁴⁵ będzie to centrum wiary apostołskiej⁴⁶, którą wyznał najpierw Piotr jako fundament Kościoła⁴⁷.

443 Jeśli Piotr mógł rozpoznać transcendentny charakter Bożego synostwa Jezusa - Mesjasza, to dlatego że On pozwolił mu wyraźnie to zrozumieć. Na pytanie oskarżycieli przed Sanhedrynem: „Więc Ty jesteś Synem Bożym?”, Jezus odpowiedział: „Tak. Jestem Nim” (Łk 22, 70)⁴⁸. Już wcześniej Jezus określił się jako „Syn”, który zna Ojca⁴⁹, który różni się od „sług”, posyłanych poprzednio przez Boga do Jego ludu⁵⁰, i który przewyższa samych aniołów⁵¹. Odróżnił swoje synostwo od synostwa swoich uczniów, nie mówiąc nigdy „Ojcie nasz”⁵², z wyjątkiem sytuacji, gdy im polecił: „Wy zatem tak się módlcie: Ojcie nasz” (Mt 6, 8-9); podkreślił także takie rozróżnienie: „Ojciec mój i Ojciec wasz” (J 20, 17).

³⁸ Por. Pwt 32, 8 LXX; Hi 1, 6.

³⁹ Por. Wj 4, 22; Oz 11, 1; Jr 3, 19; Syr 36, 11; Mdr 18, 13.

⁴⁰ Por. Pwt 14, 1; Oz 2, 1.

⁴¹ Por. 2 Sm 7, 14; Ps 82, 6.

⁴² Por. 1 Krn 17, 13; Ps 2, 7.

⁴³ Por. Mt 27, 54.

⁴⁴ Por. Łk 23, 47.

⁴⁵ Por. 1 Tes 1, 10.

⁴⁶ Por. J 20, 31.

⁴⁷ Por. Mt 16, 18.

⁴⁸ Por. Mt 26, 64; Mk 14, 61.

⁴⁹ Por. Mt 11, 27; 21, 37-38.

⁵⁰ Por. Mt 21, 34-36.

⁵¹ Por. Mt 24, 36.

⁵² Por. Mt 5, 48; 6, 8; 7, 21; Łk 11, 13.

444 Ewangelie przytaczają w dwóch uroczystych chwilach - podczas Chrztu i Przemienienia Chrystusa - głos Ojca, który określa Go jako swego „Syna umiowanego”⁵³. Sam Jezus określa się jako „Jednorodzony” Syn Boga (J 3, 16) i przez ten tytuł potwierdza swoją wieczną preegzystencję⁵⁴. Domaga się On wiary „w imię Jednorodzonego Syna Bożego” (J 3, 18). To wyznanie chrześcijańskie pojawia się już w zawołaniu setnika wobec ukrzyżowanego Jezusa: „Prawdziwie, ten człowiek był Synem Bożym” (Mk 15, 39). Tylko w Misterium Paschalnym wierzący może nadać tytułowi „Syn Boży” pełne znaczenie.

445 Po zmartwychwstaniu Chrystusa Jego Boskie synostwo ukazuje się w mocy Jego uwielbionego człowieczeństwa; Jezus został ustanowiony „według Ducha Świętości przez powstanie z martwych pełnym mocy Synem Bożym” (Rz 1, 4)⁵⁵. Apostołowie będą mogli wyznać: „Oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy” (J 1, 14).

IV. Pan

446 W greckim tłumaczeniu ksiąg Starego Testamentu niewypowiedziane imię, pod którym Bóg objawił się Mojżeszowi⁵⁶: JHWH, zostało oddane przez Kyrios (Pan). Pan staje się od tej chwili powszechnym imieniem określającym Boskość Boga Izraela. Nowy Testament posługuje się tytułem „Pan” w sensie ścisłym tak w odniesieniu do Ojca, jak również, co jest nowością, w odniesieniu do Jezusa, uznanego w ten sposób za samego Boga⁵⁷.

447 Sam Jezus przypisuje sobie w sposób ukryty ten tytuł, gdy dyskutuje z faryzeuszami o sensie Psalmu 110 ⁵⁸, a także w sposób bezpośredni, gdy zwraca się do Apostołów⁵⁹. W czasie całego życia publicznego Jezusa znaki Jego panowania nad naturą, nad chorobami, nad demonami, nad śmiercią i grzechem, ukazywały Jego Boską najwyższą władzę.

448 Bardzo często w Ewangeliach ludzie zwracają się do Jezusa, nazywając Go „Panem”. Tytuł ten świadczy o szacunku i zaufaniu tych, którzy zbliżają się do Jezusa oraz oczekują od Niego pomocy i uzdrowienia⁶⁰. Wypowiadany za natchnieniem Ducha Świętego, ten tytuł wyraża uznanie Boskiego misterium Jezusa⁶¹. W spotkaniu z Jezusem zmartwychwstałym staje się adoracją: „Pan mój i Bóg mój!” (J 20, 28). Przybiera wtedy znamię miłości i przywiązania, które pozostanie charakterystyczne dla tradycji chrześcijańskiej: „To jest Pan!” (J 21, 7).

⁵³ Por. Mt 3, 17; 17, 5.

⁵⁴ Por. J 10, 36.

⁵⁵ Por. Dz 13, 33.

⁵⁶ Por. Wj 3, 14.

⁵⁷ Por. 1 Kor 2, 8.

⁵⁸ Por. Mt 22, 41-46; por. także Dz 2, 34-36; Hbr 1,13.

⁵⁹ Por. J 13, 13.

⁶⁰ Por. Mt 8, 2; 14, 30; 15, 22 i in.

⁶¹ Por. Łk 1, 43; 2, 11.

449 Przypisując Jezusowi Boski tytuł Pana, pierwsze wyznania wiary Kościoła od początku stwierdzają⁶², że moc, cześć i chwała należne Bogu Ojcu przysługują także Jezusowi⁶³, ponieważ istnieje On „w postaci Bożej” (Flp 2, 6), a Ojciec potwierdził to panowanie Jezusa, wskrzeszając Go z martwych i wywyższając Go w swojej chwale⁶⁴.

450 Od początku historii chrześcijańskiej stwierdzenie panowania Jezusa nad światem i nad historią⁶⁵ oznacza także uznanie, że człowiek nie może w sposób absolutny poddać swojej wolności osobistej żadnej władzy ziemskiej, ale wyłącznie Bogu Ojcu i Panu Jezusowi Chrystusowi: Cezar nie jest „Panem”⁶⁶. „Kościoł... wierzy, że klucz, ośrodek i cel całej ludzkiej historii znajduje się w jego Panu i Nauczycielu”⁶⁷.

451 Modlitwa chrześcijańska jest przeniknięta tytułem „Pan”, czy to będzie zaproszenie do modlitwy: „Pan z wami”, czy jej zakończenie „przez naszego Pana Jezusa Chrystusa”, czy wreszcie pełne ufności i nadziei wołanie: *Maran atha* (Pan przychodzi!) lub *Marana tha* (Przyjdź, Panie!) (1 Kor 16, 22); „Amen. Przyjdź, Panie Jezu!” (Ap 22, 20).

W skrócie

452 Imię „Jezus” oznacza „Bóg zbawia”. Dziecię narodzone z Dziewicy Maryi jest nazwane imieniem „Jezus”, „On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów” (Mt 1, 21): „Nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni” (Dz 4, 12).

453 Imię „Chrystus” oznacza „Namaszczony”, „Mesjasz”. Jezus jest Chrystusem, ponieważ „Bóg namaścił (Go) Duchem Świętym i mocą” (Dz 10, 38). On był „Tym, który ma przyjść” (Łk 7,19), przedmiotem „nadziei Izraela” (Dz28, 20).

454 Imię „Syn Boży” oznacza jedyną i wieczną relację Jezusa Chrystusa do Boga, Jego Ojca: On jest jedynym Synem Ojca⁶² i samym Bogiem⁶³. Wiara, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym, jest konieczna, by być chrześcijaninem⁷⁰.

455 Imię „Pan” oznacza Boskie panowanie. Wyznawać lub wzywać Jezusa jako Pana, oznacza wierzyć w Jego Boskość. „Nikt... nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: «Panem jest Jezus»” (1 Kor 12, 3).

⁶² Por. Dz 2, 34-36.

⁶³ Por. Rz 9, 5; Tt 2, 13; Ap 5, 13.

⁶⁴ Por. Rz 10, 9; 1 Kor 12, 3; Flp 2, 9-11.

⁶⁵ Por. Ap 11, 15.

⁶⁶ Por. Mk 12, 17; Dz 5, 29.

⁶⁷ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 10; por. 45.

⁶⁸ Por. J 1, 14. 18; 3, 16. 18.

⁶⁹ Por. J 1, 1.

⁷⁰ Por. Dz 8, 37; 1 J 2, 23

Artykuł trzeci

„JEZUS CHRYSTUS POCZAŁ SIĘ Z DUCHA ŚWIĘTEGO, NARODZIŁ SIĘ Z MARYI PANNY”

Paragraf pierwszy

SYN BOŻY STAŁ SIĘ CZŁOWIEKIEM

I. Dlaczego Słowo stało się ciałem?

456 Odpowiadając na to pytanie, wyznajemy w *Credo Nicejsko-Konstantynopolitańskim*: „Dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba. I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy”.

457 Słowo stało się ciałem, *aby nas zbawić i pojednać z Bogiem*. Bóg „sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy” (1 J 4, 10). „Ojciec zesłał Syna jako Zbawiciela świata” (1 J 4, 14). „On się objawił po to, aby zgładzić grzechy” (1 J 3, 5).

Nasza chora natura wymagała uzdrowienia; upadła - potrzebowała podniesienia, martwa - wskreszenia. Utraciliśmy posiadanie dobra, trzeba było je nam przywrócić. Byliśmy zamknięci w ciemnościach, trzeba było przynieść nam światło. Będąc w niewoli, oczekiwaliśmy Zbawiciela; jako więźniowie potrzebowaliśmy pomocy, jako niewolnicy wyzwoliciela. Czy te powody były bez znaczenia? Czy nie zasługiwały one na wzruszenie Boga, na to, by zniżył się aż do poziomu naszej ludzkiej natury i nawiedził ją, skoro ludzkość znajdowała się w tak opłakanym i nieszczęśliwym stanie?⁷¹

458 Słowo stało się ciałem, *abyśmy poznali w ten sposób miłość Bożą*: „W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu" (1 J 4, 9). „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne" (J 3, 16).

459 Słowo stało się ciałem, *by być dla nas wzorem świętości*: „Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie..." (Mt 11, 29). „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie" (J 14, 6). Na Górze Przemienienia Ojciec daje polecenie: „Jego słuchajcie" (Mk 9, 7)**72**. Jest On rzeczywiście wzorem błogosławieństw i normą nowego Prawa: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem" (J 15, 12). Miłość ta zakłada rzeczywistą ofiarę z siebie w pójściu za Nim**73**.

460 Słowo stało się ciałem, *by uczynić nas „uczestnikami Boskiej natury"* (2 P 1, 4). „Taka jest racja, dla której Słowo stało się człowiekiem, Syn Boży Synem Człowieczym: aby człowiek, jednocząc się ze Słowem i przyjmując w ten sposób synostwo Boże, stał się synem Bożym"**74**. „Istotnie, Syn Boży stał się człowiekiem, aby uczynić nas Bogiem"**75**. *Unigenitus Dei Filius, suae divinitatis volens nos esse participes, naturam nostram assumpsit, ut homines deos faceret factus homo* - „Jednorodzony Syn Boży, chcąc uczynić nas uczestnikami swego Bóstwa, przyjął naszą naturę, aby stawszy się człowiekiem, uczynić ludzi bogami"**76**.

II. Wcielenie

461 Opierając się na słowach św. Jana („Słowo stało się ciałem", J 1, 14), Kościół nazywa „Wcieleniem" fakt, że Syn Boży przyjął naturę ludzką, by dokonać w niej naszego zbawienia. Kościół opiewa misterium Wcielenia w hymnie przytoczonym przez św. Pawła:

To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie. On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci - i to śmierci krzyżowej (**Flp 2, 5-8**)**77**.

462 O tej samej tajemnicy mówi List do Hebrajczyków:

Przeto przychodząc na świat, mówi (Chrystus): Ofiary ani daru nie chciałeś, aleś Mi utworzył ciało; całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. Wtedy rzekłem: Oto idę... abym spełniał wolę Twoją, Boże (Hbr 10, 5-7, cytując Ps 40, 7-9 LXX).

71 Św. Grzegorz z Nyssy, *Oratio catechetica*, 15: PG 45, 48 B.

72 Por. Pwt 6, 4-5.

73 Por. Mk 8, 34.

74 Św. Ireneusz, *Adversus haereses*, III, 19, 1.

75 Św. Atanazy, *De incarnatione*, 54, 3: PG 25, 192 B.

76 Św. Tomasz z Akwinu, *Opusculum 57 in fest o Corporis Christi*, 1.

77 Por. Liturgia Godzin, Kantyk w I Nieszporach niedzieli.

463 Wiara w prawdziwe Wcielenie Syna Bożego jest znakiem wyróżniającym wiarę chrześcijańską: „Po tym poznajecie Ducha Bożego: każdy duch, który uznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, jest z Boga" (1 J 4, 2). Takie jest od samego początku radosne

przekonanie Kościoła, gdy sławi „wielką tajemnicę pobożności” - Chrystusa, który „objawił się w ciele” (1 Tm 3, 16).

III. Prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek

464 Jedyne i całkowicie wyjątkowe wydarzenie Wcielenia Syna Bożego nie oznacza, że Jezus Chrystus jest częściowo Bogiem i częściowo człowiekiem, ani że jest ono wynikiem niejasnego pomieszania tego, co Boskie, i tego, co ludzkie. Syn Boży stał się prawdziwie człowiekiem, pozostając prawdziwie Bogiem. Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem. Kościół musiał bronić tej prawdy wiary i wyjaśniać ją w pierwszych wiekach, odpowiadając na herezje, które ją fałszowały.

465 Pierwsze herezje negowały nie tyle Bóstwo Chrystusa, ile raczej Jego prawdziwe człowieczeństwo (doketyzm gnostycki). Od czasów apostołów wiara chrześcijańska kładła nacisk na prawdziwe Wcielenie Syna Bożego, który „przyszedł w ciele”**78**. W trzecim wieku Kościół na synodzie w Antiochii musiał orzec przeciw Pawłowi z Samosaty, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym przez naturę, a nie przez przybranie (adopcję). Pierwszy sobór powszechny w Nicei w 325 r. wyznaje w swoim *Credo*, że Syn Boży jest „zrodzony, a nie stworzony, współistotny Ojcu” (*homousios*), i potępia Ariusza, który przyjmował, że „Syn Boży pochodził z nicości”**79** i „z innej substancji niż Ojciec”**80**.

466 Herezja nestoriańska widziała w Chrystusie osobę ludzką połączoną z Osobą Boską Syna Bożego. Przecistawiając się tej herezji, św. Cyryl Aleksandryjski i trzeci sobór powszechny w Efezie w 431 r. wyznali, że „Słowo, jednocząc się przez unię hipostatyczną z ciałem ożywianym duszą rozumną, stało się człowiekiem”**81**. Człowieczeństwo Chrystusa nie ma innego podmiotu niż Boska Osoba Syna Bożego, który przyjął je i uczynił swoim od chwili swego poczęcia. Na tej podstawie Sobór Efeński ogłosił w 431 r., że Maryja stała się prawdziwie Matką Bożą przez ludzkie poczęcie Syna Bożego w swoim łonie: „(Nazywa się Ją Matką Bożą) nie dlatego, że Słowo Boże wzięło od Niej swoją Boską naturę, ale dlatego że narodziło się z Niej święte ciało obdarzone duszą rozumną, z którym Słowo zjednoczone hipostatycznie narodziło się, jak się mówi, według ciała”**82**.

78 Por. 1 J 4, 2-3; 2 J 7.

79 Sobór Nicejski I: DS 130.

80 Tamże, 126.

81 Sobór Efeński: DS 250.

82 Sobór Efeński: DS 251.

467 Monofizyci twierdzili, że natura ludzka jako taka przestała istnieć w Chrystusie, gdyż została przyjęta przez Boską Osobę Syna Bożego. Przecistawiając się tej herezji, czwarty sobór powszechny w Chalcedonie w 451 r. wyznał:

Idąc za świętymi Ojcami, uczymy jednogłośnie wyznawać, że jest jeden i ten sam Syn, nasz Pan Jezus Chrystus, doskonały w Bóstwie i doskonały w człowieczeństwie, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, złożony z duszy rozumnej i z ciała, współistotny Ojcu co do Bóstwa, współistotny nam co do człowieczeństwa, „we wszystkim... z wyjątkiem grzechu” (Hbr 4, 15). Przed wiekami zrodzony z Ojca jako Bóg, w ostatnich czasach narodził się dla nas i dla naszego zbawienia jako człowiek z Maryi Dziewicy, Bożej Rodzicielki.

Jeden i ten sam Chrystus Pan, Syn Jednorodzony, ma być uznany w dwóch naturach bez pomieszania, bez zamiany, bez podziału i bez rozłączenia. Nigdy nie została usunięta różnica natur przez ich zjednoczenie, lecz właściwości każdej z nich są zachowane i zjednoczone w jednej osobie i w jednej hipostazie⁸³.

468 Po Soborze Chalcedońskim niektórzy uważali ludzką naturę Chrystusa za jakiś rodzaj podmiotu osobowego. Piąty sobór powszechny w Konstantynopolu w 553 r. wyznał przeciw nim o Chrystusie: „Jest tylko jedna hipostaza (czyli osoba), którą jest nasz Pan Jezus Chrystus, *Jeden z Trójcy Świętej*”⁸⁴. Wszystko w człowieczeństwie Chrystusa powinno więc być przypisywane Jego Osobie Boskiej jako właściwemu podmiotowi⁸⁵, nie tylko cuda, lecz także cierpienia⁸⁶, a nawet śmierć: „Nasz Pan Jezus Chrystus, który w swoim ciele został ukrzyżowany, jest prawdziwym Bogiem, Panem chwały i Jednym z Trójcy Świętej”⁸⁷.

469 Kościół wyznaje w ten sposób, że Jezus jest niepodzielnie prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem. Jest On prawdziwie Synem Bożym, który stał się człowiekiem, naszym bratem, nie przestając przez to być Bogiem, naszym Panem:

„Niezmienny w swoim Bóstwie, przyjął to, co ludzkie” - śpiewa liturgia rzymska⁸⁸. Liturgia św. Jana Chryzostoma głosi i śpiewa: „O Synu Jedyny i Słowo Boga, będąc nieśmiertelny, raczyłeś dla naszego zbawienia przyjąć ciało ze świętej Bożej Rodzicielki i zawsze Dziewicy Maryi. Bez żadnej odmiany stałeś się człowiekiem i zostałeś ukrzyżowany. O Chryste Boże, który przez swoją śmierć zniweczyłeś śmierć, który jesteś Jednym z Trójcy Świętej, uwielbiony z Ojcem i Duchem Świętym, zbaw nas!”⁸⁹

⁸³ Sobór Chalcedoński: DS 301-302.

⁸⁴ Sobór Konstantynopolitański II: DS 424.

⁸⁵ Por. Sobór Efeski: DS 255.

⁸⁶ Por. Sobór Konstantynopolitański II: DS 424.

⁸⁷ Tamże, 432.

⁸⁸ Liturgia Godzin, I, Antyfony do pieśni Zachariasza z Jutrznii 1 stycznia; por. św. Leon Wielki, *Sermones*, 21, 2-3: PL 54, 12 A.

⁸⁹ Liturgia bizantyjska, troparion *O Monoghenis*.

IV. W jaki sposób Syn Boży jest człowiekiem?

470 Ponieważ w tajemniczym zjednoczeniu Wcielenia „przybrana natura nie uległa zniszczeniu”⁹⁰, Kościół doszedł w ciągu wieków do wyznania pełnej rzeczywistości ludzkiej duszy Chrystusa, z jej działaniami rozumu i woli, oraz Jego ludzkiego ciała. Równocześnie jednak za każdym razem musiał przypominać, że ludzka natura Chrystusa należy na własność do Boskiej Osoby Syna Bożego, przez którą została przyjęta. Wszystko to, kim On jest, i to, co czyni w niej, należy do „Jednego z Trójcy”. Syn Boży udziela więc swojemu człowieczeństwu swojego osobowego sposobu istnienia w Trójcy. Zarówno w swojej duszy, jak w swoim ciele Chrystus wyraża więc po ludzku Boskie życie Trójcy⁹¹:

Syn Boży... ludzkimi rękoma pracował, ludzkim myślał umysłem, ludzką działał wolą, ludzkim sercem kochał, urodzony z Maryi Dziewicy, stał się prawdziwie jednym z nas, we wszystkim do nas podobnym oprócz grzechu⁹².

Dusza ludzka i ludzkie poznanie Chrystusa

471 Apolinary z Laodycei przyjmował, że w Chrystusie Słowo zastąpiło duszę lub ducha. Przeciw temu błędowi Kościół wyznał, że wieczny Syn przyjął także rozumną duszę ludzką⁹³.

472 Dusza ludzka, którą przyjął Syn Boży, jest wyposażona w prawdziwe ludzkie poznanie. Jako takie nie mogło być ono nieograniczone; realizowało się w warunkach historycznych Jego istnienia w czasie i przestrzeni. Dlatego Syn Boży, stając się człowiekiem, mógł wzrastać „w mądrości, w latach i w łasce” (Łk 2, 52), a także zdobywać wiadomości o tym, czego, będąc człowiekiem, trzeba uczyć się w sposób doświadczalny⁹⁴. Odpowiadało to rzeczywistości Jego dobrowolnego uniżenia w „postaci sługi” (Flp 2, 7).

473 Równocześnie jednak to prawdziwe ludzkie poznanie Syna Bożego wyrażało Boskie życie Jego Osoby⁹⁵. „Ludzka natura Syna Bożego, *nie sama przez się, ale przez swoje zjednoczenie ze Słowem*, poznawała i ukazywała w sobie wszystko, co przysługuje Bogu”⁹⁶. Przede wszystkim odnosi się to do wewnętrznego i bezpośredniego poznania Ojca przez Syna Bożego, który stał się człowiekiem⁹⁷. Syn ujawniał także w swoim ludzkim poznaniu Boską zdolność przenikania myśli ukrytych w ludzkich sercach⁹⁸.

⁹⁰ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 22.

⁹¹ Por. J 14, 9-10.

⁹² Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 22.

⁹³ Por. Damazy I, *List do biskupów wschodnich*: DS 149.

⁹⁴ Por. Mk 6, 38; 8, 27; J 11, 34 i in.

⁹⁵ Por. św. Grzegorz Wielki, *list Sicut aqua*: DS 475.

⁹⁶ Św. Maksym Wyznawca, *Quaestiones et dubia*, 66: PG 90, 840 A.

⁹⁷ Por. Mk 14, 36; Mt 11, 27; J 1, 18; 8, 55.

⁹⁸ Por. Mk 2, 8; J 2, 25; 6, 61.

474 Na mocy zjednoczenia z Boską mądrością w Osobie Słowa Wcielonego ludzkie poznanie Chrystusa w pełni uczestniczyło w znajomości wiecznych zamysłów, które przyszedł objawić⁹⁹. Jezus wprowadzie stwierdza, że nie zna tych zamysłów¹⁰⁰, ale w innym miejscu wyjaśnia, że nie otrzymał polecenia, by to objawić¹⁰¹.

Ludzka wola Chrystusa

475 W podobny sposób Kościół wyznał na szóstym soborze powszechnym¹⁰², że Chrystus posiada dwie wole i dwa działania naturalne, Boskie i ludzkie, nie przeciwstawne, ale współdziałające. Słowo, które stało się ciałem, chciało więc po ludzku - w posłuszeństwie swemu Ojcu - tego wszystkiego, co w sposób Boski razem z Ojcem i Duchem Świętym zdecydowało dla naszego zbawienia¹⁰³. Ludzka wola Chrystusa „idzie za Jego wolą Bożą, nie sprzeciwiając się jej ani nie opierając, ale raczej podporządkowując się tej Boskiej i wszechmocnej woli”¹⁰⁴.

Prawdziwe ciało Chrystusa

476 Ponieważ Słowo stało się ciałem, przyjmując prawdziwe człowieczeństwo, przyjęło także jego ograniczenia¹⁰⁵. Na tej podstawie ludzkie oblicze Jezusa może być „przedstawiane”¹⁰⁶. Na siódmym soborze powszechnym Kościół uznał za dozwolone ukazywanie go na świętych obrazach¹⁰⁷.

477 Równocześnie Kościół zawsze twierdził, że w ciele Jezusa Bóg, „będąc niewidzialny, ukazał się naszym oczom”**108**. Indywidualne cechy ciała Chrystusa rzeczywiście wyrażają Boską Osobę Syna Bożego. Uczynił On swoimi rysy swojego ludzkiego ciała do tego stopnia, że namalowane na świętym obrazie mogą być otaczane kultem, ponieważ wierzący, który czci Jego obraz, „czci osobę, którą obraz przedstawia”**109**.

99 Por. Mk 8, 31; 9, 31; 10, 33-34; 14, 18-20. 26-30.

100 Por. Mk 13, 32.

101 Por. Dz 1, 7.

102 Sobór Konstantynopolitański III (681).

103 Por. Sobór Konstantynopolitański III: DS 556-559.

104 Tamże, 556.

105 Por. Synod Laterański (649): DS 504.

106 Por. Ga 3, 1.

107 Sobór Nicejski II (787): DS 600-603.

108 Mszał Rzymski, II Prefacja o Narodzeniu Pańskim.

109 Sobór Nicejski II (787): DS 601.

Serce Słowa Wcielonego

478 Jezus w czasie swego ziemskiego życia, swojej agonii i swojej męki poznał i umiłował nas wszystkich i każdego z osobna oraz wydał się za każdego z nas: „Syn Boży... umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie” (Ga 2, 20). Umiłował nas wszystkich ludzkim sercem. Z tego powodu Najświętsze Serce Jezusa, przebite za nasze grzechy i dla naszego zbawienia**110**, „jest uważane za znak i wyjątkowy symbol tej miłości, którą Boski Odkupiciel miłuje nieustannie Wiecznego Ojca i wszystkich ludzi bez wyjątku”**111**.

W skrócie

479 *W czasie ustalonym przez Boga wcielił się Jedyne Syn Ojca, wieczne Słowo, to znaczy Słowo i substancjalny Obraz Ojca; nie tracąc natury Boskiej, przyjął naturę ludzką.*

480 *Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem w jedności swojej Osoby Boskiej; z tej racji jest On jedynym Pośrednikiem między Bogiem i ludźmi.*

481 *Chrystus ma dwie natury, Boską i ludzką, nie pomieszane, ale zjednoczone w jednej Osobie Syna Bożego.*

482 *Chrystus, będąc prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem, ma ludzki rozum i wolę, doskonale zgodne oraz podporządkowane Jego Boskiemu rozumowi i woli, które posiada wspólnie z Ojcem i Duchem Świętym.*

483 *Wcielenie stanowi więc tajemnicę przedziwnego zjednoczenia natury Boskiej i natury ludzkiej w jedynej Osobie Słowa.*

Paragraf drugi

„POCZAŁ SIĘ Z DUCHA ŚWIĘTEGO, NARODZIŁ SIĘ Z MARYI PANNY”

I. Począł się z Ducha Świętego...

484 Zwiastowanie Maryi zapoczątkowuje „pełnię czasu” (Ga 4, 4), to znaczy wypełnienie czasu obietnic i przygotowań. Maryja jest powołana do poczęcia Tego, w którym zamieszka „cała Pełnia: Bóstwo, na sposób ciała” (Kol 2, 9). Boska odpowiedź na Jej pytanie: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” (Łk 1, 34), mówi o mocy Ducha Świętego: „Duch Święty zstąpi na Ciebie” (Łk 1, 35).

110 Por. J 19, 34.

111 Pius XII, enc. *Haurietis aquas*: DS 3924; por. tenże, enc. *Mystici Corporis*: DS 3812.

485 Posłanie Ducha Świętego jest zawsze połączone z posłaniem Syna i skierowane do niego **112**. Duch Święty, który jest „Panem i Ożywicielem”, zostaje posłany, aby uświęcić łono Maryi Dziewicy i w sposób Boski uczynić je płodnym; sprawia On, że Maryja poczęła wiecznego Syna Ojca w człowieczeństwie, które wziął od Niej.

486 Jedyne Syn Ojca, poczęty jako człowiek w łonie Maryi Dziewicy, jest „Chrystusem”, to znaczy namaszczonego przez Ducha Świętego **113** od początku swego ziemskiego życia, chociaż będzie objawiał się stopniowo: pasterzom **114**, mędrcom **115**, Janowi Chrzcicielowi **116**, uczniom **117**. Całe życie Jezusa Chrystusa będzie więc ukazywać, że „Bóg namaścił (Go) Duchem Świętym i mocą” (Dz 10, 38).

II. ...narodził się z Maryi Dziewicy

487 Wiara katolicka w odniesieniu do Maryi opiera się na wierze w Chrystusa, a to, czego naucza ona o Maryi, wyjaśnia z kolei wiarę w Chrystusa.

Przeznaczenie Maryi

488 „Zesłał Bóg Syna swego” (Ga 4, 4), lecz by „utworzyć Mu ciało” **118**, chciał wolnej współpracy stworzenia. W tym celu Bóg odwiecznie wybrał na Matkę swego Syna córkę Izraela, młodą Żydówkę z Nazaretu w Galilei, Dziewicę poślubioną „mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja” (Łk 1, 26-27).

Było zaś wolą Ojca miłosierdzia, aby Wcielenie poprzedziła zgoda Tej, która przeznaczona została na matkę, by w ten sposób, podobnie jak niewiasta przyczyniła się do śmierci, tak również niewiasta przyczyniła się do życia **119**.

489 Posłanie Maryi zostało *przygotowane* w Starym Przymierzu przez posłanie wielu świętych kobiet. Mimo swojego nieposłuszeństwa Ewa już na początku otrzymuje obietnicę potomstwa, które odniesie zwycięstwo nad Złym **120**, oraz obietnicę, że będzie matką wszystkich żyjących **121**. Na mocy tej obietnicy Sara poczęła syna mimo swego podeszłego wieku **122**. Wbrew wszelkim ludzkim oczekiwaniom Bóg wybiera to, co było uważane za niemocne i słabe **123**, by pokazać wierność swojej obietnicy: Annę, matkę Samuela **124**, Deborah, Rut, Judytę i Esterę oraz wiele innych kobiet. Maryja „zajmuje pierwsze miejsce wśród pokornych i ubogich Pana, którzy z ufnością oczekują od Niego zbawienia i dostępują go. Wraz z Nią wreszcie, wzniosłą Córá Syjonu, po długim oczekiwaniu spełnienia obietnicy, przychodzi pełnia czasu i nastaje nowa ekonomia zbawienia” **125**.

112 Por. J 16, 14-15.

113 Por. Mt 1, 20; Łk 1, 35.

114 Por. Łk 2, 8-20.

- 115** Por. Mt 2, 1-12.
116 Por. J 1, 31-34.
117 Por. J 2, 11.
118 Por. Hbr 10, 5.
119 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 56; por. 61.
120 Por Rdz 3, 15
121 Por. Rdz 3, 20.
122 Por. Rdz 18, 10-14; 21, 1-2.
123 Por. 1 Kor 1, 27.
124 Por. 1 Sm 1.
125 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 55.

Niepokalane Poczęcie

490 Aby być Matką Zbawiciela, „została obdarzona przez Boga godnymi tak wielkiego zadania darami”**126**. W chwili Zwiastowania anioł Gabriel pozdrawia Ją jako „pełną łaski” (Łk 1, 28). Istotnie, by móc dać dobrowolne przyzwolenie wiary na zapowiedź swego powołania, było konieczne, aby Maryja była całkowicie przeniknięta przez łaskę Bożą.

491 W ciągu wieków Kościół uświadomił sobie, że Maryja, napełniona „łaską” przez Boga (Łk 1, 28), została odkupiona od chwili swego poczęcia. Właśnie to wyraża dogmat

Niepokalanego Poczęcia, ogłoszony w 1854 r. przez papieża Piusa IX:
Najświętsza Maryja Dziewica od pierwszej chwili swego poczęcia, przez łaskę i szczególny przywilej Boga wszechmogącego, na mocy przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego, została zachowana nienaruszona od wszelkiej zmyły grzechu pierwotnego**127**.

492 Maryja została „ubogacona od pierwszej chwili poczęcia blaskami szczególnej zaiste świętości”**128**; świętość ta pochodzi w całości od Chrystusa; jest Ona „odkupiona w sposób wznioślejszy ze względu na zasługi swego Syna”**129**. Bardziej niż wszystkie inne osoby stworzone Ojciec napełnił Ją „wszelkim błogosławieństwem... na wyżynach niebieskich - w Chrystusie” (Ef 1, 3). Wybrał Ją „z miłości przed założeniem świata, aby była święta i nieskalana przed Jego obliczem”**130**.

- 126** Tamże, 56.
127 Pius IX, *bull*a *Ineffabilis Deus*: DS 2803.
128 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 56.
129 Tamże, 53.
130 Por. Ef 1, 4.

493 Ojcowie Tradycji wschodniej nazywają Maryję „Całą Świętą” (*Panaghia*), czczą Ją jako „wolną od wszelkiej zmyły grzechowej, jakby utworzoną przez Ducha Świętego i ukształtowaną jako nowe stworzenie”**131**. Dzięki łasce Bożej Maryja przez całe życie pozostała wolna od wszelkiego grzechu osobistego.

„Niech mi się stanie według słowa twego...”

494 Na zapowiedź, że porodzi „Syna Najwyższego”, nie znając męża, mocą Ducha Świętego**132**, Maryja odpowiedziała „posłuszeństwem wiary” (Rz 1, 5), pewna, że „dla Boga... nie ma nic niemożliwego”: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według

twego słowa" (Łk 1, 37-38). W ten sposób, zgadzając się na słowo Boże, Maryja stała się Matką Jezusa i przyjmując całym sercem Bożą wolę zbawienia, w czym nie przeszkodził Jej żaden grzech, oddała się całkowicie osobie i dziełu swego Syna, by dzięki łasce Bożej, pod zwierzchnictwem Syna i w zjednoczeniu z Nim, służyć tajemnicy Odkupienia¹³³.

Jak powiada św. Ireneusz, „będąc posłuszną, stała się przyczyną zbawienia zarówno dla siebie, jak i dla całego rodzaju ludzkiego”. Toteż niemało Ojców starożytnych w swoim nauczaniu chętnie wraz z nim stwierdza: „Węzeł splątany przez nieposłuszeństwo Ewy rozwiązany został przez posłuszeństwo Maryi; co związała przez niewierność dziewica Ewa, to dziewica Maryja rozwiązała przez wiarę”; przeprowadziwszy zaś to porównanie z Ewą, nazywają Maryję „matką żyjących” i niejednokrotnie stwierdzają: „śmierć przez Ewę, życie przez Maryję”¹³⁴.

Boskie macierzyństwo Maryi

495 Maryja, nazywana w Ewangeliach „Matką Jezusa” (J 2, 1; 19, 25)¹³⁵, już przed narodzeniem swego Syna jest ogłoszona przez Elżbietę, pod natchnieniem Ducha Świętego, „Matką mojego Pana” (Łk 1, 43). Istotnie, Ten, którego poczęła jako człowieka z Ducha Świętego i który prawdziwie stał się Jej Synem według ciała, nie jest nikim innym jak wiecznym Synem Ojca, drugą Osobą Trójcy Świętej. Kościół wyznaje, że Maryja jest rzeczywiście *Matką Bożą* (*Theotokos*)¹³⁶.

Dziewictwo Maryi

496 Już w pierwszych Symbolach wiary¹³⁷ Kościół wyznawał, że Jezus został poczęty jedynie przez moc Ducha Świętego w łonie Dziewicy Maryi, stwierdzając także aspekt cielesny tego wydarzenia: Jezus został poczęty „z Ducha Świętego, bez nasienia męskiego”¹³⁸. Ojcowie Kościoła widzą w dziewiczym poczęciu znak, że to rzeczywiście Syn Boży przyszedł w człowieczeństwie podobnym do naszego.

W ten sposób mówi św. Ignacy Antiocheński (początek II wieku): „Jesteście mocno przekonani, że nasz Pan jest rzeczywiście z rodu Dawida według ciała¹³⁹; Synem Bożym według woli i mocy Bożej¹⁴⁰; prawdziwie narodzonym z Dziewicy... On był prawdziwie w swoim ciele przybity do krzyża pod Poncjuszem Piłatem... prawdziwie cierpiał, także prawdziwie zmartwychwstał”¹⁴¹.

¹³¹ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 56.

¹³² Por. Łk 1, 28-37.

¹³³ Por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 56.

¹³⁴ Tamże.

¹³⁵ Por. Mt 13, 55; por. św. Ireneusz, *Adversus haereses*, III, 22, 4.

¹³⁶ Por. Sobór Efeski: DS 251.

¹³⁷ Por. DS 10-64.

¹³⁸ Synod Laterański (649): DS 503.

¹³⁹ Por. Rz 1, 3.

¹⁴⁰ Por. J 1, 13.

¹⁴¹ Św. Ignacy Antiocheński, *Epistula ad Smyrnaeos*, 1-2.

497 Opowiadania ewangeliczne¹⁴² uznają dziewicze poczęcie za dzieło Boże, przekraczające wszelkie rozumienie i wszelkie ludzkie możliwości¹⁴³: „Z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło” - mówi anioł do Józefa o Maryi, jego Małżonce (Mt 1, 20).

Kościół widzi w tym wypełnienie Bożej obietnicy danej przez proroka Izajasza: „Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna” (Iz 7, 14; zgodnie z greckim tłumaczeniem Mt 1, 23).

498 Zaniepokojenie wywoływał niekiedy fakt milczenia Ewangelii św. Marka i Listów Nowego Testamentu o dziewiczym poczęciu przez Maryję. Można było także stawiać sobie pytanie, czy nie chodzi tu o jakieś legendy lub konstrukcje teologiczne bez podstaw historycznych. Trzeba na to odpowiedzieć, że wiara w dziewicze poczęcie Jezusa spotkała się z żywą opozycją, drwinami i niezrozumieniem ze strony niewierzących, żydów i pogan¹⁴⁴. Nie była ona motywowana mitologią pogańską czy jakąś adaptacją ówczesnych idei. Sens tego wydarzenia jest dostępny tylko dla wiary, która widzi go „w powiązaniu tajemnic między sobą”¹⁴⁵, w całości misterium Chrystusa, od Wcielenia aż do Paschy. Już św. Ignacy Antiocheński świadczy o tym powiązaniu: „Książę tego świata nie znał dziewictwa Maryi i Jej rozwiązania, jak również śmierci Pana; te trzy niezwykle tajemnice wypełniły się w milczeniu Boga”¹⁴⁶.

Maryja - „zawsze Dziewica”

499 Pogłębienie wiary w dziewicze macierzyństwo Maryi doprowadziło Kościół do wyznania Jej rzeczywistego i trwałego dziewictwa¹⁴⁷, także w zrodzeniu Syna Bożego, który stał się człowiekiem¹⁴⁸. Istotnie, narodzenie Chrystusa „nie naruszyło Jej dziewiczej czystości, lecz ją uświęciło”¹⁴⁹. Liturgia Kościoła czci Maryję jako *Aeiparthenos*, „zawsze Dziewicę”¹⁵⁰.

¹⁴² Por. Mt 1, 18-25; Łk 1, 26-38.

¹⁴³ Por. Łk 1, 34.

¹⁴⁴ Por. św. Justyn, *Dialogus cum Tryphone Iudaeo*, 99, 7; *Orygenes, Contra Celsum*, 1, 32, 69 i in.

¹⁴⁵ Sobór Watykański I: DS 3016.

¹⁴⁶ Św. Ignacy Antiocheński, *Epistula ad Ephesios*, 19, 1; por. 1 Kor 2, 8.

¹⁴⁷ Por. Sobór Konstantynopolitański II: DS 427.

¹⁴⁸ Por. św. Leon Wielki, *list Lectis dilectionis tuae*: DS 291, 294; Pelagiusz I, *list Humani generis*: DS 442; Synod Laterański (649): DS 503; Synod Toledański XVI: DS 571; Pius IV, konst. *Cum quorundam hominum*: DS 1880.

¹⁴⁹ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 57.

¹⁵⁰ Por. tamże, 52.

500 Niekiedy jest wysuwany w tym miejscu zarzut, że Pismo święte mówi o braciach i siostrach Jezusa¹⁵¹. Kościół zawsze przyjmował, że te fragmenty nie odnoszą się do innych dzieci Maryi Dziewicy. W rzeczywistości Jakub i Józef, „Jego bracia” (Mt 13, 55), są synami innej Marii, należącej do kobiet usługujących Chrystusowi¹⁵², określanej w znaczący sposób jako „druga Maria” (Mt 28, 1). Chodzi tu o bliskich krewnych Jezusa według wyrażenia znanego w Starym Testamencie¹⁵³.

501 Jezus jest jedynym Synem Maryi. Macierzyństwo duchowe Maryi¹⁵⁴ rozciąga się jednak na wszystkich ludzi, których Jezus przyszedł zbawić: Maryja zrodziła „Syna, którego Bóg ustanowił «pierworodnym między wielu braćmi»” (Rz 8, 29), to znaczy między wiernymi, w których zrodzeniu i wychowywaniu współdziała swą miłością macierzyńską¹⁵⁵.

Dziewicze macierzyństwo Maryi w zamyśle Bożym

502 Refleksja wiary może odkryć, w powiązaniu z całością Objawienia, tajemnicze racje, dla których Bóg w swoim zamyśle zbawczym chciał, by Jego Syn narodził się z Dziewicy.

Racje te dotyczą zarówno Osoby i odkupieńczego posłania Chrystusa, jak również przyjęcia tego posłania przez Maryję dla wszystkich ludzi.

503 Dziewictwo Maryi ukazuje absolutną inicjatywę Boga we Wcieleniu. Bóg jest jedynym Ojcem Jezusa¹⁵⁶. „Nigdy nie był oddalony od Ojca z powodu natury ludzkiej, którą przyjął... jest naturalnym Synem swego Ojca przez swoje Bóstwo, naturalnym Synem swojej Matki przez swoje człowieczeństwo, ale właściwym Synem Bożym w obydwu naturach”¹⁵⁷.

504 Jezus począł się z Ducha Świętego w łonie Dziewicy Maryi, ponieważ jest Nowym Adamem¹⁵⁸, który daje początek nowemu stworzeniu: „Pierwszy człowiek z ziemi - ziemski, drugi Człowiek - z nieba” (1 Kor 15, 47). Człowieczeństwo Chrystusa od chwili poczęcia jest napelnione Duchem Świętym, ponieważ Bóg „z niezmierzonej obfitości udziela Mu Ducha” (J 3, 34). Z „pełności” Tego, który jest Głową odkupionej ludzkości¹⁵⁹, „wszyscyśmy otrzymali - łaskę po łasce” (J 1, 16).

¹⁵¹ Por. Mk 3, 31-35; 6, 3; 1 Kor 9, 5; Ga 1, 19.

¹⁵² Por. Mt 27, 56.

¹⁵³ Por. Rdz 13, 8; 14, 16; 29, 15 i in.

¹⁵⁴ Por. J 19, 26-27; Ap 12, 17.

¹⁵⁵ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 63.

¹⁵⁶ Por. Łk 2, 48-49.

¹⁵⁷ Synod we Friuli (796): DS 619.

¹⁵⁸ Por. 1 Kor 15, 45.

¹⁵⁹ Por. Kol 1, 18.

505 Jezus, Nowy Adam, przez swe dziewicze poczęcie zapoczątkowuje nowe *narodziny* dzieci przybranych w Duchu Świętym przez wiarę. „Jakże się to stanie?” (Łk 1, 34)¹⁶⁰. Udział w życiu Bożym nie pochodzi „z krwi ani z żądz ciała, ani z woli męża, ale z Boga” (J 1, 13). Przyjęcie tego życia jest dziewicze, ponieważ jest ono całkowicie udzielane człowiekowi przez Ducha. Oblubieńczy sens powołania ludzkiego w relacji do Boga¹⁶¹ wypełnia się doskonale w dziewiczym macierzyństwie Maryi.

506 Maryja jest dziewicą, ponieważ Jej dziewictwo jest *znakiem Jej wiary* „nie skażonej żadnym wątpleniem” i Jej niepodzielnego oddania się woli Bożej¹⁶². Właśnie ta wiara pozwala Jej stać się Matką Zbawiciela: *Beatior est Maria percipiendo fidem Christi quam concipiendo carnem Christi* - „Maryja jest bardziej błogosławiona przez to, że przyjęła Jezusa wiarą, niż przez to, że poczęła Go cieleśnie”¹⁶³.

507 Maryja jest równocześnie dziewicą i matką, ponieważ jest figurą i najdoskonalszą realizacją Kościoła¹⁶⁴. „Kościół... dzięki przyjmowanemu z wiarą słowu Bożemu sam także staje się matką: przez przepowiadanie bowiem i chrzest rodzi do nowego i nieśmiertelnego życia synów z Ducha Świętego poczętych i z Boga zrodzonych. Kościół jest także dziewicą, która nieskazitelnie i w czystości dochowuje wiary danej Oblubieńcowi”¹⁶⁵.

W skrócie

508 Z potomstwa Ewy Bóg wybrał Maryję Dziewicę, aby była Matką Jego Syna. Jako „pełna łaski” jest Ona „wspaniałym owocem Odkupienia”¹⁶⁶: od pierwszej chwili swego poczęcia została całkowicie zachowana od zmyślenia grzechu pierwotnego oraz przez całe życie pozostała wolna od wszelkiego grzechu osobistego.

509 *Maryja jest prawdziwie „Matką Bożą”, ponieważ jest Matką wiecznego Syna Bożego, który stał się człowiekiem i który sam jest Bogiem.*

510 *Maryja „była Dziewicą przy poczęciu swego Syna, Dziewicą jako brzemienna, Dziewicą jako karmiąca własną piersią. Dziewicą zawsze”**167**: całą swoją istotą jest Ona „służebnicą Pańską” (Łk 1, 38).*

511 *Dziewica Maryja „wolną wiarą i posłuszeństwem czynnie współpracowała w dziele zbawienia ludzkiego”**168**. Wypowiedziała swoje „tak” „loco totius humanae naturae” - w imieniu całej ludzkiej natury**169**. Przez swoje posłuszeństwo stała się nową Ewą, Matką żyjących.*

160 Por. J 3, 9.

161 Por. 2 Kor 11, 2.

162 Por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 63 i 1 Kor 7, 34-35.

163 Św. Augustyn, *De sancta virginitate*, 3: PL 40, 398.

164 Por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 63.

165 Tamże, 64.

166 Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 103.

167 Św. Augustyn, *Sermones*, 186, 1: PL 38, 999.

168 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 56.

169 Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, III, 30, 1.

Paragraf trzeci **MISTERIA ŻYCIA CHRYSTUSA**

512 Jeśli chodzi o życie Chrystusa, Symbol wiary mówi tylko o misteriach Wcielenia (poczęcie i narodzenie) i Paschy (męka, ukrzyżowanie, śmierć, pogrzeb, zstąpienie do piekieł, zmartwychwstanie, wniebowstąpienie). Nie mówi wprost o misteriach ukrytego i publicznego życia Jezusa, ale artykuły wiary dotyczące Wcielenia i Paschy wyjaśniają *całe* ziemskie życie Chrystusa. Wszystko, „co Jezus czynił i czego nauczał od początku aż do dnia, w którym... został wzięty do nieba” (Dz 1, 1-2), trzeba widzieć w świetle misterii Bożego Narodzenia i Paschy.

513 Zależnie od okoliczności katecheza powinna ukazywać całe bogactwo misterii Jezusa. W tym miejscu wystarczy wskazać pewne elementy wspólne wszystkim misteriom życia Chrystusa (I), by zarysować potem główne tajemnice życia ukrytego (II) i życia publicznego (III) Jezusa.

I. Całe życie Chrystusa jest misterium

514 Ewangelie nie przekazują wielu informacji, które zaspokajałyby ludzką ciekawość dotyczącą Jezusa. Prawie nic nie zostało powiedziane o Jego życiu w Nazarecie, a nawet nie ma relacji o dużej części Jego życia publicznego**170**. To, co znajduje się w Ewangeliach, zostało napisane, „abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc mieli życie w imię Jego” (J 20, 31).

515 Ewangelie zostały napisane przez ludzi należących do pierwszych wierzących**171**, którzy chcieli podzielić się wiarą z innymi. Poznawszy przez wiarę, kim jest Jezus, mogli oni zobaczyć i ukazać innym ślady Jego misterium w całym Jego ziemskim życiu. Wszystko w życiu Jezusa, od pieluszek przy Jego narodzeniu**172** aż po ocet podany podczas męki**173** i

plótka pozostała w grobie po Jego zmartwychwstaniu¹⁷⁴, jest znakiem Jego misterium. Przez czyny, cuda i słowa zostało objawione, że „w Nim... mieszka cała Pełnia: Bóstwo na sposób ciała” (Kol 2, 9). Człowieczeństwo Jezusa ukazuje się w ten sposób jako „sakrament”, to znaczy znak i narzędzie Jego Bóstwa i zbawienia, które przynosi. To, co było widzialne w Jego ziemskim życiu, prowadzi do niewidzialnego misterium Jego synostwa Bożego i Jego odkupieńczego posłania.

¹⁷⁰ Por. J 20, 30.

¹⁷¹ Por. Mk 1, 1; J 21, 24.

¹⁷² Por. Łk 2, 7.

¹⁷³ Por. Mt 27, 48.

¹⁷⁴ Por. J 20, 7.

Wspólne cechy misterium Jezusa

516 Całe życie Jezusa jest *Objawieniem Ojca*: Jego słowa i czyny, milczenie i cierpienia, sposób bycia i mówienia. Jezus może powiedzieć: „Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca” (J 14, 9), a Ojciec oznajmia: „To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie!” (Łk 9, 35). Ponieważ nasz Pan stał się człowiekiem, by wypełnić wolę Ojca¹⁷⁵, dlatego nawet najmniejsze szczegóły Jego misterium ukazują „miłość Boga ku nam” (1 J 4, 9).

517 Całe życie Chrystusa jest misterium *Odkupienia*. Odkupienie przychodzi do nas przede wszystkim przez krew Krzyża¹⁷⁶, ale to misterium jest obecne w dziele całego życia Chrystusa; jest już w Jego Wcieleniu, przez które, stawszy się ubogim, ubogacił nas swoim ubóstwem¹⁷⁷; w Jego życiu ukrytym, w którym przez swoje poddanie¹⁷⁸ naprawia nasze nieposłuszeństwo; w Jego słowie, przez które oczyszcza słuchaczy¹⁷⁹; w Jego uzdrowieniach i egzorcyzmach, przez które „On wziął na siebie nasze słabości i nosił nasze choroby” (Mt 8,17)¹⁸⁰; w Jego Zmartwychwstaniu, przez które nas usprawiedliwia¹⁸¹.

518 Całe życie Chrystusa jest misterium „*rekapitulacji*” w Nim jako *Głowie*. Wszystko, co Jezus uczynił, powiedział i wycierpiał, miało na celu na nowo skierować człowieka do jego pierwotnego powołania:

Kiedy Syn Boży przyjął ciało i stał się człowiekiem, dokonał w sobie nowego zjednoczenia długiej historii ludzkiej i dał nam zbawienie. To więc, co utraciliśmy w Adamie, czyli bycie na obraz i podobieństwo Boże, odzyskujemy w Jezusie Chrystusie¹⁸². Dlatego właśnie Chrystus przeszedł przez wszystkie okresy życia, przywracając przez to wszystkim ludziom komunie z Bogiem¹⁸³.

Nasza komunia z misteriami Jezusa

519 Całe bogactwo Chrystusa „jest przeznaczone dla każdego człowieka, ono jest dobrem każdego człowieka”¹⁸⁴. Chrystus nie żył dla siebie, ale *dla nas*, od chwili Wcielenia „dla nas ludzi i dla naszego zbawienia” aż do swojej śmierci „za nasze grzechy” (1 Kor 15, 3) i Zmartwychwstania „dla naszego usprawiedliwienia” (Rz 4, 25). Także teraz jeszcze jest On naszym „Rzecznikiem wobec Ojca” (1 J 2, 1), „bo zawsze żyje, aby się wstawiać” za nami (Hbr 7, 25). Ze wszystkim, co przeżył i wycierpiał za nas raz na zawsze, jest ciągle obecny „przed obliczem Boga”, „aby teraz wstawiać się za nami” (Hbr 9, 24).

¹⁷⁵ Por. Hbr 10, 5-7.

- 176** Por. Ef 1, 7; Kol 1, 13-14; 1 P 1, 18-19.
177 Por. 2 Kor 8, 9.
178 Por. Łk 2, 51.
179 Por. J 15, 3.
180 Por. Iz 53, 4.
181 Por. Rz 4, 25.
182 Św. Ireneusz, *Adversus haereses*, III, 18, 1.
183 Tamże, III, 18, 7; por. II, 22, 4.
184 Jan Paweł II, enc. *Redemptor hominis*, 11.

520 Jezus w całym swoim życiu ukazuje się jako *nasz wzór***185**: jest „człowiekiem doskonałym”**186**, który zaprasza nas, abyśmy się stali Jego uczniami i szli za Nim. Przez swoje uniżenie dał nam wzór do naśladowania**187**, przez swoją modlitwę pociąga do modlitwy**188**, przez swoje ubóstwo wzywa do dobrowolnego przyjęcia оголошення i prześladowań**189**.

521 Wszystko, co Chrystus przeżył, czynił po to, abyśmy mogli *przeżywać to w Nim* i aby On *przeżywał to w nas*. „Przez Wcielenie swoje Syn Boży zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem”**190**. Jesteśmy powołani do tego, by stawać się coraz bardziej jedno z Nim. Jako członkom swego Ciała daje On nam udział w tym, co przeżył w ludzkim ciele dla nas i jako nasz wzór:

Powinniśmy przedłużać i dopełniać w sobie zbawcze dzieło Chrystusa; powinniśmy prosić Go często, aby doprowadził je do ostatecznego wypełnienia w nas i w całym Kościele... Tymczasem Syn Boży pragnie przekazać nam, jakby rozwijać i przedłużać swe misteria w nas i w całym swoim Kościele przy pomocy łask, których chce nam udzielić, oraz skutków, których dzięki tym misteriom pragnie w nas dokonać. W takim znaczeniu Chrystus pragnie dopełnić w nas swoje misteria**191**.

II. Misteria dzieciństwa i ukrytego życia Jezusa

Przygotowania

522 Przyjście Syna Bożego na ziemię jest tak wielkim wydarzeniem, że Bóg zechciał przygotowywać je w ciągu wieków. Wszystkie obrzędy i ofiary, figury i symbole „Pierwszego Przymierza”**192** Bóg ukierunkował ku Chrystusowi; zapowiada Go przez usta proroków, których posyła kolejno do Izraela. Budzi także w sercu pogan niejasne oczekiwanie tego przyjsia.

523 *Święty Jan Chrzciciel* jest bezpośrednim poprzednikiem Pana**193**, posłanym, by przygotować Mu drogę**194**. „Prorok Najwyższego” (Łk 1, 76) przerasta wszystkich proroków**195**, jest ostatnim z nich**196**, zapoczątkowuje Ewangelię**197**, pozdrawia Chrystusa już w łonie matki**198** i znajduje radość jako „przyjaciół oblubieńca” (J 3, 29), nazywając Go Barankiem Bożym, „który gładzi grzech świata” (J 1, 29). Poprzedzając Jezusa „w duchu i mocy Eliasza” (Łk 1, 17), świadczy o Nim swoim przepowiadaniem, swoim chrztem nawrócenia, a w końcu swoim męczeństwem**199**.

- 185** Por. Rz 15, 5; Flp 2, 5.
186 Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 38.
187 Por. J 13, 15.
188 Por. Łk 11, 1.
189 Por. Mt 5, 11-12.

190 Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 22.

191 Św. Jan Eudes, *Tractatus de regno lesu*, por. Liturgia Godzin, IV, Godzina czytań z piątku 33 tygodnia zwykłego.

192 Por. Hbr 9, 15.

193 Por. Dz 13, 24.

194 Por. Mt 3, 3.

195 Por. Łk 7, 26.

196 Por. Mt 11, 13.

197 Por. Dz 1, 22; Łk 16, 16.

198 Por. Łk 1, 41.

199 Por. Mk 6, 17-29.

524 Celebując co roku *liturgię Adwentu*, Kościół aktualizuje to oczekiwanie Mesjasza; uczestnicząc w długim przygotowaniu pierwszego przyjścia Zbawiciela, wierni odnawiają gorące pragnienie Jego drugiego Przyjścia**200**. Przez celebrację narodzin i męczeństwa Poprzednika Kościół jednoczy się z jego pragnieniem: „Potrzeba, by On wzrastał, a ja żebym się umniejszał” (J 3, 30).

Misterium Bożego Narodzenia

525 Jezus narodził się w nędznej stajni, w ubogiej rodzinie**201**; prości pasterze są pierwszymi świadkami tego wydarzenia. Właśnie w tym ubóstwie objawia się chwała nieba**202**. Kościół nie przestaje opiewać chwały tej nocy:

Dzisiaj Dziewica wydaje na świat Wiecznego,
A ziemia użycza groty Niedostępnemu.
Wysławiają Go aniołowie i pasterze,
Zbliżają się mędrcy, idąc za gwiazdą,
Ponieważ narodziłeś się dla nas,
Małe Dzieciątko, wieczny Boże!**203**

526 „Stać się dzieckiem” wobec Boga - to warunek wejścia do Królestwa**204**. W tym celu trzeba się unżyć**205**, stać się małym; co więcej, trzeba „się powtórnie narodzić” (J 3, 7), narodzić się „z Boga” (J 1, 13), by „się stać dzieckiem Bożym” (J 1, 12). Misterium Bożego Narodzenia wypełnia się w nas, gdy Chrystus „kształtuje się” w nas (Ga 4, 19). Boże Narodzenie jest misterium tej „przedziwnej wymiany”:

O przedziwna wymiano! Stwórca ludzkości przyjął duszę i ciało, narodził się z Dziewicy, a stając się człowiekiem bez udziału ziemskiego ojca, obdarzył nas swoim Bóstwem**206**.

200 Por. Ap 22, 17.

201 Por. Łk 2, 6-7.

202 Por. Łk 2, 8-20.

203 Kontakion Romana Piewcy.

204 Por. Mt 18, 3-4.

205 Por. Mt 23, 12.

206 Liturgia Godzin, I, Antyfony z II Nieszporów 1 stycznia.

Misteria dzieciństwa Jezusa

527 *Obrzezanie* Jezusa w ósmym dniu po narodzeniu²⁰⁷ jest znakiem włączenia Go do potomstwa Abrahama i ludu Przymierza; jest znakiem Jego poddania się Prawu²⁰⁸ i uprawnienia Go do udziału w kulcie Izraela, w którym będzie uczestniczył przez całe życie. Jest ono figurą „obrzezania Chrystusowego”, jakim jest chrzest (Kol 2, 11-12).

528 *Objawienie (Epifania)* jest ukazaniem się Jezusa jako Mesjasza Izraela, Syna Bożego i Zbawiciela świata. Wraz z chrztem Jezusa w Jordanie i godami w Kanie²⁰⁹ celebryje się w tym dniu pokłon oddany Jezusowi przez „mędrców” przybyłych ze Wschodu (Mt 2, 1). W tych „mędrach”, reprezentantach wyznawców sąsiednich religii pogańskich, Ewangelia widzi pierwociny narodów, które przyjmują Dobrą Nowinę zbawienia przez Wcielenie. Przybycie mędrców do Jerozolimy, by „oddać [Królowi żydowskiemu] pokłon” (Mt 2, 2), pokazuje, że szukają oni w Izraelu, w mesjańskim świetle gwiazdy Dawida²¹⁰, Tego, który będzie królem narodów²¹¹. Ich przybycie oznacza, że poganie tylko wtedy mogą odkryć Jezusa i wielbić Go jako Syna Bożego i Zbawiciela świata, gdy zwrócą się do Żydów²¹² i przyjmą od nich obietnicę mesjańską, która jest zawarta w Starym Testamencie²¹³. Objawienie (Epifania) ukazuje, że „wielu pogan wchodzi do rodziny patriarchów”²¹⁴ i uzyskuje *godność izraelską (israeliticam dignitas)*²¹⁵.

529 *Ofiarowanie Jezusa w świątyni*²¹⁶ pokazuje Go jako Pierworodnego, należącego do Pana²¹⁷. Wraz z Symeonem i Anną cały oczekujący Izrael wychodzi na *spotkanie* swego Zbawcy (tradycja bizantyjska tak nazywa to wydarzenie). Jezus zostaje uznany za tak bardzo oczekiwanego Mesjasza, „światło narodów” i „chwałę Izraela”, a także za „znak sprzeciwu”. Miecz boleści przepowiedziany Maryi zapowiada inną ofiarę, doskonałą i jedyną - ofiarę Krzyża, która przyniesie zbawienie, jakie Bóg „przygotował wobec wszystkich narodów”.

530 *Ucieczka do Egiptu* i rzeź niewiniątek²¹⁸ ukazują, że ciemności przeciwstawiają się światłu: Słowo „przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli” (J 1, 11). Całe życie Chrystusa będzie przebiegało pod znakiem prześladowania. Ci, którzy należą do Niego, będą uczestniczyć z Nim w tym prześladowaniu²¹⁹. Jego powrót z Egiptu²²⁰ przypomina wydarzenie Wyjścia²²¹ i przedstawia Jezusa jako ostatecznego wyzwoliciela.

²⁰⁷ Por. Łk 2, 21.

²⁰⁸ Por. Ga 4, 4.

²⁰⁹ Por. Liturgia Godzin, I, Antyfona do pieśni Maryi w II Nieszporach Objawienia Pańskiego.

²¹⁰ Por. Lb 24, 17; Ap 22, 16.

²¹¹ Por. Lb 24, 17-19.

²¹² Por. J 4, 22.

²¹³ Por. Mt 2, 4-6.

²¹⁴ Św. Leon Wielki, *Sermones*, 23: PL 54, 224 B; por. Liturgia Godzin, I, Godzina czytań z Objawienia Pańskiego.

²¹⁵ Mszał Rzymski, Wigilia Paschalna 26: Modlitwa po trzecim czytaniu.

²¹⁶ Por. Łk 2, 22-39.

²¹⁷ Por. Wj 13, 12-13.

²¹⁸ Por. Mt 2, 13-18.

²¹⁹ Por. J 15, 20.

²²⁰ Por. Mt 2, 15.

²²¹ Por. Oz 11, 1.

Misteria ukrytego życia Jezusa

531 Przez większą część swego życia Jezus dzielił sytuację ogromnej większości ludzi: było to codzienne życie bez widocznej wielkości, życie z pracy rąk, żydowskie życie religijne

poddane Prawu Bożemu²²², życie we wspólnocie. O całym tym okresie zostało nam objawione, że Jezus był „poddany” swoim rodzicom oraz że „czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi” (Łk 2, 51-52).

532 Przez poddanie swojej Matce i swemu prawnemu ojcu Jezus doskonale wypełnia czwarte przykazanie. Poddanie to jest ziemskim obrazem Jego synowskiego posłuszeństwa Ojcu niebieskiemu. Codzienne poddanie Jezusa Józefowi i Maryi zapowiadało i uprzedzało Jego poddanie z Wielkiego Czwartku: „Nie moja wola...” (Łk 22, 42). Posłuszeństwo Chrystusa w codzienności życia ukrytego zapoczątkowało już dzieło naprawy tego, co zniszczyło nieposłuszeństwo Adama²²³.

533 Życie ukryte w Nazarecie pozwala każdemu człowiekowi jednoczyć się z Chrystusem na najbardziej zwyczajnych drogach życia:

Nazaret jest szkołą, w której zaczyna się pojmować życie Jezusa: jest to szkoła Ewangelii... Najpierw lekcja *milczenia*. Niech się odrodzi w nas szacunek dla milczenia, tej pięknej i niezastąpionej postawy ducha... Lekcja *życia rodzinnego*. Niech Nazaret nauczy nas, czym jest rodzina, jej wspólnota miłości, jej surowe i proste piękno, jej święty i nierozzerwalny charakter... Przykład *pracy*. O Nazaret, domu Syna cieśli, tu właśnie chcielibyśmy zrozumieć i umocnić surowe, a przynoszące zbawienie prawo ludzkiej pracy... Jakżebyśmy chcieli pozdrowić stąd wszystkich pracujących całego świata i ukazać im wielki wzór ich Boskiego Brata²²⁴.

534 *Odnalezienie Jezusa w świątyni*²²⁵ jest jedynym wydarzeniem, które przerywa milczenie Ewangelii o ukrytych latach Jezusa. Jezus pozwala tu dostrzec tajemnicę swego całkowitego poświęcenia się posłaniu wypływającemu z Jego Bożego synostwa: „Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?” (Łk 2, 49). Maryja i Józef „nie rozumieli” tych słów, ale przyjęli je w wierze, a Maryja „chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu” (Łk 2, 51) przez wszystkie lata, gdy Jezus pozostawał ukryty w milczeniu zwyczajnego życia.

²²² Por. Ga 4, 4.

²²³ Por. Rz 5, 19.

²²⁴ Paweł VI, Przemówienie w Nazarecie z 5 stycznia 1964 r.; por. Liturgia Godzin, I, Godzina czytań ze święta Świętej Rodziny.

²²⁵ Por. Łk 2, 41-52.

III. Misteria publicznego życia Jezusa

Chrzest Jezusa

535 Na początku²²⁶ publicznego życia Jezus przyjmuje chrzest od Jana w Jordanie²²⁷. Jan „głosił chrzest nawrócenia dla odpuszczenia grzechów” (Łk 3, 3). Tłum grzeszników - celnicy i żołnierze²²⁸, faryzeusze i saduceusze²²⁹ oraz nierządnic²³⁰ - przychodzi, aby być ochrzczonym przez niego. „Wtedy przyszedł Jezus”. Jan Chrzciiciel waha się, Jezus nalega: przyjmuje chrzest. Wówczas Duch Święty w postaci gołębiczy zstępuje na Jezusa, a głos z nieba ogłasza: „Ten jest mój Syn umiłowany” (Mt 3, 13-17). Jest to objawienie się „Epifania” Jezusa jako Mesjasza Izraela i Syna Bożego.

536 Chrzest Jezusa jest z Jego strony przyjęciem i zapoczątkowaniem Jego posłania Cierpiącego Sługi. Jezus pozwala zaliczyć się do grzeszników²³¹. Jest już „Barankiem Bożym, który gładzi grzech świata” (J 1, 29); uprzedza już „chrzest” swojej krwawej śmierci²³²; przychodzi już „wypełnić wszystko, co sprawiedliwe” (Mt 3, 15), to znaczy poddaje się całkowicie woli swego Ojca. Jezus z miłości przyjmuje ten chrzest śmierci na odpuszczenie grzechów²³³. Na to przyjęcie odpowiada głos Ojca, który upodobał sobie w Synu²³⁴. Duch, którego Jezus posiada w pełni od chwili swego poczęcia, przychodzi „spocząć” na Nim (J 1, 32-33)²³⁵. Jezus będzie Jego źródłem dla całej ludzkości. Przy Jego chrzcie „otworzyły... się niebiosy” (Mt 3, 16), które zamknął grzech Adama; wody zostają uświęcone przez zstąpienie Jezusa i Ducha - jest to zapowiedź nowego stworzenia.

537 Przez chrzest chrześcijanin zostaje sakramentalnie upodobniony do Chrystusa, który w swoim chrzcie uprzedza swoją śmierć i swoje zmartwychwstanie; powinien on wejść w tę tajemnicę pokornego uniżenia się i skruchy, zstąpić do wody z Jezusem, aby wyjść z niej razem z Nim, odrodzić się z wody i Ducha, aby w Synu stać się umiłowanym synem Ojca i „wkroczyć w nowe życie” (Rz 6, 4):

Mamy pogrzebać się z Chrystusem przez chrzest, by z Nim zmartwychwstać; zstąpmy z Nim, abyśmy z Nim zostali wyniesieni; wzniesmy się z Nim w górę, abyśmy z Nim dostąpili chwały²³⁶.

Wszystko, co dokonało się w Chrystusie, pozwala nam poznać, że po Jego kąpieli w wodzie Duch Święty z nieba unosi się nad nami, a przybrani przez głos Ojca, stajemy się synami Bożymi²³⁷.

²²⁶ Por. Łk 3, 23.

²²⁷ Por. Dz 1, 22.

²²⁸ Por. Łk 3, 10-14.

²²⁹ Por. Mt 3, 7.

²³⁰ Por. Mt 21, 32.

²³¹ Por. Iz 53, 12.

²³² Por. Mk 10, 38; Łk 12, 50.

²³³ Por. Mt 26, 39.

²³⁴ Por. Łk 3, 22; Iz 42, 1.

²³⁵ Por. Iz 11, 2.

²³⁶ Św. Grzegorz z Nazjanzu, *Orationes*, 40, 9; PG 36, 369 B.

²³⁷ Św. Hilary z Poitiers, In *evangelium Matthaei*, 2: PL 9, 927.

Kuszenie Jezusa

538 Ewangelie mówią o okresie samotności Jezusa na pustyni zaraz po przyjęciu przez Niego chrztu od Jana: „Duch wyprowadził” Go na pustynię. Jezus pozostaje tam przez czterdzieści dni, poszcząc; żyje wśród dzikich zwierząt, a aniołowie Mu usługują²³⁸. Na końcu tego czasu trzykrotnie kusi Go Szatan, usiłując wystawić na próbę Jego synowską postawę wobec Boga. Jezus odpiera te ataki, które jakby streszczają w sobie pokusy Adama w raju i Izraela na pustyni, a diabeł oddala się od Niego „do czasu” (Łk 4, 13).

539 Ewangelieści wskazują na zbawcze znaczenie tego tajemniczego wydarzenia. Jezus jest nowym Adamem, który pozostaje wierny tam, gdzie pierwszy Adam uległ pokusie. Jezus doskonale wypełnia powołanie Izraela, w przeciwieństwie do tych, którzy prowokowali niegdyś Boga przez czterdzieści lat na pustyni²³⁹. Chrystus objawia się jako Sługa Boży

całkowicie posłuszny woli Bożej. W tym Jezus jest zwycięzcą diabła; związał mocarza, aby odebrać mu jego zdobycz²⁴⁰. Zwycięstwo Jezusa nad kusicielem na pustyni uprzedza zwycięstwo męki, w której Jezus okazał najwyższe posłuszeństwo swojej synowskiej miłości do Ojca.

540 Kuszenie Jezusa ukazuje, w jaki sposób Syn Boży ma być Mesjaszem w przeciwieństwie do tego, co proponuje Mu Szatan i co ludzie pragną Mu przypisać²⁴¹. Dlatego właśnie Chrystus zwyciężył kusiciela *dla nas*: „Nie takiego bowiem mamy arcykapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz doświadczonego we wszystkim na nasze podobieństwo, z wyjątkiem grzechu” (Hbr 4, 15). Kościół co roku przez czterdzieści dni *Wielkiego Postu* jednoczy się z tajemnicą Jezusa na pustyni.

²³⁸ Por. Mk 1, 12-13.

²³⁹ Por. Ps 95, 10.

²⁴⁰ Por. Mk 3, 27.

²⁴¹ Por. Mt 16, 21-23.

„Bliskie jest Królestwo Boże”

541 „Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: «Czas się wypełnił i bliskie jest Królestwo Boże. Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię»” (Mk 1, 14-15). „Żeby wypełnić wolę Ojca, Chrystus zapoczątkował Królestwo niebieskie na ziemi”²⁴². Teraz wolą Ojca jest „wyniesienie ludzi do uczestnictwa w życiu Bożym”²⁴³. Czyni to, gromadząc ludzi wokół swojego Syna, Jezusa Chrystusa. Zgromadzeniem tym jest Kościół, który na ziemi „stanowi załóżek oraz początek tego Królestwa”²⁴⁴.

542 Chrystus znajduje się w centrum tego zgromadzenia ludzi w „rodzinie Bożej”. Zwołuje ich wokół siebie przez swoje słowa i znaki, które ukazują Królestwo Boże, oraz przez posłanie swoich uczniów. Urzeczywistni przyjście swego Królestwa przede wszystkim przez wielkie Misterium swojej Paschy śmierć na krzyżu i Zmartwychwstanie. „A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie” (J 12, 32). „Wszyscy ludzie powołani są do tego zjednoczenia z Chrystusem”²⁴⁵.

Zapowiedź Królestwa Bożego

543 Wszyscy ludzie są powołani do Królestwa. Królestwo mesjańskie, głoszone najpierw dzieciom Izraela²⁴⁶, jest przeznaczone dla wszystkich narodów²⁴⁷. Aby wejść do niego, trzeba przyjąć słowo Jezusa:

Słowo (Pana) porównane jest do ziarna, które wsiewa się w rolę; ci, co słuchają go z wiarą i zaliczają się do małej trzódki Chrystusowej, otrzymali już sam Królestwo; własną mocą kielkuje następnie ziarno i wzrasta aż do czas żniwa²⁴⁸.

544 Królestwo Boże należy do *ubogich* i do *maluczkich*, to znaczy do tych, którzy przyjęli je pokornym sercem. Jezus został posłany, by „ubogim niósł dobrą nowinę” (Łk 4, 18)²⁴⁹. Ogłasza ich błogosławionymi, ponieważ „do nic należy Królestwo niebieskie” (Mt 5, 3). Właśnie „maluczki” Ojciec zechciał objawić to, co pozostaje zakryte przed mądrymi i roztroptymi²⁵⁰. Od żłóbka aż do krzyża Jezus dzieli życie ubogich; zna głód²⁵¹, pragnienie²⁵² i ogołocenie²⁵³. Co więcej, utożsamia się z wszelkiego rodzaju ubogimi, a aktywną miłość do nich czyni warunkiem wejścia do swojego Królestwa²⁵⁴.

242 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 3.

243 Tamże, 2.

244 Tamże, 5.

245 Tamże, 3.

246 Por. Mt 10, 5-7.

247 Por. Mt 8, 11; 28, 19.

248 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 5.

249 Por. Łk 7, 22.

250 Por. Mt 11, 25.

251 Por. Mk 2, 23-26; Mt 21, 18.

252 Por. J 4, 6-7; 19, 28.

253 Por. Łk 9, 58.

254 Por. Mt 25, 31-46.

545 Jezus zaprasza *grzeszników* do stołu Królestwa: „Nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników” (Mk 2, 17)**255**. Zaprasza ich do nawrócenia, bez którego nie można wejść do Królestwa, ale ukazuje im słowem i czynem bezgraniczne miłosierdzie Ojca wobec nich**256** i ogromną „radość z jednego grzesznika, który się nawraca” (Łk 15, 7). Największym dowodem tej miłości będzie ofiara Jego własnego życia „na odpuszczenie grzechów” (Mt 26, 28).

546 Jezus wzywa do wejścia do Królestwa, posługując się *przypowieściami*, które stanowią charakterystyczną cechę Jego nauczania**257**. Przez nie zaprasza na ucztę Królestwa**258**, ale wymaga także radykalnego wyboru: aby zyskać Królestwo, trzeba oddać wszystko**259**; nie wystarczą słowa, potrzebne są czyny**260**. Przypowieści są dla człowieka jakby zwierciadłami: Czy przyjmuje on słowo jak ziemia skalista czy jak ziemia żyzna?**261** Co czyni z otrzymanymi talentami?**262** Jezus i obecność Królestwa na tym świecie w tajemniczy sposób stanowią centrum przypowieści. Trzeba wejść do Królestwa, to znaczy stać się uczniem Chrystusa, aby „poznać tajemnice Królestwa niebieskiego” (Mt 13, 11). Dla tych, którzy „są poza” (Mk 4, 11), wszystko pozostaje niejasne**263**.

Znaki Królestwa Bożego

547 Słowom Jezusa towarzyszą liczne „czyny, cuda i znaki” (Dz 2, 22), które ukazują, że Królestwo jest w Nim obecne. Potwierdzają one, że Jezus jest zapowiedzianym Mesjaszem**264**.

548 Znaki wypełniane przez Jezusa świadczą o tym, że został posłany przez Ojca**265**. Zachęcają do wiary w Niego**266**. Tym, którzy zwracają się do Jezusa z wiarą, udziela On tego, o co proszą**267**. Cuda umacniają więc wiarę w Tego, który pełni dzieła swego Ojca; świadczą one, że Jezus jest Synem Bożym**268**. Mogą jednak także dawać okazję do „zwątpienia” (Mt 11, 6). Nie mają zaspokajać ciekawości i magicznych pragnień. Mimo tak oczywistych cudów Jezus jest przez niektórych odrzucany**269**; oskarża się Go nawet o to, że działa mocą złego ducha**270**.

255 Por. 1 Tm 1, 15.

256 Por. Łk 15, 11-32.

257 Por. Mk 4, 33-34.

258 Por. Mt 22, 1-14.

259 Por. Mt 13, 44-45.

260 Por. Mt 21, 28-32.

261 Por. Mt 13, 3-9.

262 Por. Mt 25, 14-30.
263 Por. Mt 13, 10-15.
264 Por. Łk 7, 18-23.
265 Por. J 5, 36; 10, 25.
266 Por. J 10, 38.
267 Por. Mk 5, 25-34; 10, 52.
268 Por. J 10, 31-38.
269 Por. J 11, 47-48.
270 Por. Mk 3, 22.

549 Wyzwalając niektórych ludzi od ziemskich cierpień: głodu**271**, niesprawiedliwości**272**, choroby i śmierci**273**, Jezus wypełnił znaki mesjańskie. Nie przyszedł On jednak po to, by usunąć wszelkie cierpienia na ziemi**274**, ale by wyzwolić ludzi od największej niewoli - niewoli grzechu**275**, która przeszkadza ich powołaniu do synostwa Bożego i powoduje wszystkie inne ludzkie zniewolenia.

550 Przyjście Królestwa Bożego jest porażką królestwa Szatana**276**: „Jeśli Ja mocą Ducha Bożego wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło do was Królestwo Boże” (Mt 12, 28). *Egzorcyzmy* Jezusa wyzwalały ludzi spod władzy złych duchów**277**. Uprzedzają one wielkie zwycięstwo Jezusa nad „władcą tego świata” (J 12, 31). Królestwo Boże będzie ostatecznie utwierdzone przez krzyż Chrystusa: *Regnavit a ligno Deus* - „Bóg zakrólował z krzyża”**278**.

„Klucze Królestwa”

551 Już na początku życia publicznego Jezus wybiera dwunastu mężczyzn, aby byli razem z Nim i uczestniczyli w Jego posłaniu**279**. Daje im udział w swojej władzy „i wysłał ich, aby głosili Królestwo Boże i uzdawiali chorych” (Łk 9, 2). Zostają oni na zawsze złączeni z Królestwem Chrystusa, ponieważ przez nich kieruje On Kościołem:

Przekazuję wam Królestwo, jak Mnie przekazał je mój Ojciec: abyście w Królestwie moim jedli i pili przy moim stole oraz żebyście zasiadali na tronach, sądząc dwanaście pokoleń Izraela (Łk 22, 29-30).

552 W kolegium Dwunastu pierwsze miejsce zajmuje Szymon Piotr**280**. Jezus powierzył mu wyjątkową misję. Dzięki objawieniu otrzymanemu od Ojca Piotr wyznał: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego”. Nasz Pan powiedział wtedy do niego: „Ty jesteś Piotr [czyli Skala], i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą” (Mt 16, 18). Chrystus, „żywy kamień” (1 P 2, 4), zapewnia swemu Kościołowi zbudowanemu na Piotrze zwycięstwo nad mocami śmierci. Piotr z racji wyznanej wiary pozostanie niezachwianą skałą Kościoła. Będzie strzegł tej wiary przed wszelką słabością oraz umacniał w niej swoich braci**281**.

271 Por. J 5, 5-15.
272 Por. Łk 19, 8.
273 Por. Mt 11, 5.
274 Por. Łk 12, 13. 14; J 18, 36.
275 Por. J 8, 34-36.
276 Por. Mt 12, 26.
277 Por. Łk 8, 26-39.
278 Por. hymn *Vexilla Regis*.
279 Por. Mk 3, 13-19.
280 Por. Mk 3, 16; 9, 2; Łk 24, 34; 1 Kor 15, 5.
281 Por. Łk 22, 32.

553 Jezus powierzył Piotrowi specjalną władzę: „Tobie dam klucze Królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie” (Mt 16, 19). „Klucze” oznaczają władzę zarządzania domem Bożym, którym jest Kościół. Jezus, „Dobry Pasterz” (J 10, 11), potwierdził to zadanie po swoim Zmartwychwstaniu: „Paś baranki moje!” (J 21, 15-17). „Wiązanie i rozwiązywanie” oznacza władzę odpuszczania grzechów, ogłaszania orzeczeń doktrynalnych i podejmowania decyzji dyscyplinarnych w Kościele. Jezus powierzył tę władzę Kościołowi przez posługę Apostołów²⁸², a w sposób szczególny Piotrowi. Samemu zaś Piotrowi powierzył wyraźnie klucze Królestwa.

Antycypacja Królestwa: Przemienienie

554 Począwszy od dnia, w którym Piotr wyznał, że Jezus jest Chrystusem, Synem Boga żywego, Nauczyciel „zaczął... wskazywać swoim uczniom na to, że musi iść do Jerozolimy i wiele cierpieć... że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie” (Mt 16, 21). Piotr protestuje przeciw tej zapowiedzi²⁸³, a inni uczniowie jej nie rozumieją²⁸⁴. W tym kontekście sytuuje się tajemnicze wydarzenie Przemienienia Jezusa²⁸⁵ na wysokiej górze, wobec trzech świadków wybranych przez Niego: Piotra, Jakuba i Jana. Oblicze i szaty Jezusa jaśnieją olśniewającym światłem; ukazują się Mojżesz i Eliasz, którzy mówią „o Jego odejściu, którego miał dokonać w Jerozolimie” (Łk 9, 31). Okrywa ich obłok, a głos z nieba mówi: „To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie” (Łk 9, 35).

555 Jezus przez chwilę ukazuje swoją Boską chwałę, potwierdzając w ten sposób wyznanie Piotra. Wskazuje także, że aby „wejść do swej chwały” (Łk 24, 26), musi przejść przez krzyż w Jerozolimie. Mojżesz i Eliasz widzieli chwałę Boga na Górze; Prawo i prorocy zapowiedzieli cierpienia Mesjasza²⁸⁶. Męka Jezusa jest właśnie wolą Ojca: Syn działa jako Sługa Boży²⁸⁷. Obłok wskazuje na obecność Ducha Świętego: „Ukazała się cała Trójca: Ojciec w głosie, Syn jako człowiek, Duch w świetlistym obłoku”²⁸⁸:

Przemieniłeś się na górze, a Twoi uczniowie, na ile byli do tego zdolni, kontemplowali Twoją chwałę, Chryste Boże, by gdy zobaczą Cię na krzyżu, zrozumieli, że Twoja męka była dobrowolna, i aby głosili światu, że Ty prawdziwie jesteś promieniowaniem Ojca²⁸⁹.

²⁸² Por. Mt 18, 18.

²⁸³ Por. Mt 16, 22-23.

²⁸⁴ Por. Mt 17, 23; Łk 9, 45.

²⁸⁵ Por. Mt 17, 1-8 par.; 2 P 1, 16-18.

²⁸⁶ Por. Łk 24, 27.

²⁸⁷ Por. Iz 42, 1.

²⁸⁸ Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, III, 45, 4, ad 2.

²⁸⁹ Liturgia bizantyjska, Kontakion ze święta Przemienienia.

556 Na początku życia publicznego znajduje się chrzest, a na początku Paschy Przemienienie. Przez chrzest Jezusa „ukazała się tajemnica naszego pierwszego odrodzenia”: nasz chrzest. Przemienienie „jest sakramentem powtórnego od-rodzenia”: zapowiada nasze zmartwychwstanie²⁹⁰. Już teraz uczestniczymy w Zmartwychwstaniu Pana przez Ducha Świętego, który działa w sakramencie Ciała Chrystusa. Przemienienie daje nam przedsmak chwalebnego przyjścia Chrystusa, „który przekształci nasze ciało poniżone na podobne do swego chwalebnego ciała” (Flp 3, 21). Przypomina nam również, że „przez wiele ucisków trzeba nam wejść do Królestwa Bożego” (Dz 14, 22).

Piotr jeszcze tego nie rozumiał, skoro pragnął żyć z Chrystusem na górze²⁹¹. Dostąpisz tego, Piotrze, dopiero po śmierci. Ale teraz Chrystus mówi: Zejdź z góry, by trudzić się na ziemi, by służyć na ziemi, byś był pogardzany i ukrzyżowany na ziemi. Życie zstępuje, aby dać się zabić; Chleb zstępuje, aby doznawać głodu, Droga zstępuje, aby męczyć się w drodze, Źródło zstępuje, aby odczuwać pragnienie, a ty nie chcesz się trudzić?²⁹²

Droga Jezusa do Jerozolimy

557 „Gdy dopełniał się czas Jego wzięcia z tego świata, (Jezus) postanowił udać się do Jerozolimy” (Łk 9, 51)²⁹³. Przez to postanowienie Jezus zaznaczył, że szedł do Jerozolimy gotowy na śmierć. Trzykrotnie zapowiadał swoją mękę i swoje zmartwychwstanie²⁹⁴. Zmierzając do Jerozolimy, mówi: „rzecz niemożliwa, żeby prorok zginął poza Jerozolimą” (Łk 13, 33).

558 Jezus przypomina męczeństwo proroków, którzy ponieśli śmierć w Jerozolimie²⁹⁵. Niemniej jednak nieustannie wzywa Jerozolimę, by zgromadziła się wokół Niego: „Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swe pisklęta zbiera pod skrzydła, a nie chcieliście” (Mt 23, 37b). Gdy widzi przed sobą Jerozolimę, płacze nad tym miastem i raz jeszcze wyraża pragnienie swego serca: „O gdybyś i ty poznało w ten dzień to, co służy pokojowi! Ale teraz zostało to zakryte przed twoimi oczami” (Łk 19, 41-42).

²⁹⁰ Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, III, 45, 4, ad 2.

²⁹¹ Por. Łk 9, 33.

²⁹² Św. Augustyn, *Sermones*, 78, 6: PL 38, 492-493.

²⁹³ Por. J 13, 1.

²⁹⁴ Por. Mk 8, 31-33; 9, 31-32; 10, 32-34.

²⁹⁵ Por. Mt 23, 37a.

Mesjański wjazd Jezusa do Jerozolimy

559 W jaki sposób Jerozolima przyjmie swego Mesjasza? Jezus, który zawsze uchylał się wobec usiłowań ludu, aby uczynić Go królem²⁹⁶, wybiera czas i przygotowuje szczegóły swojego mesjańskiego wjazdu do miasta „Jego praojca Dawida” (Łk 1, 32)²⁹⁷. Zostaje obwołany Synem Dawida, Tym, który przynosi zbawienie („*Hosanna*” oznacza „zbaw więc!”, „daj zbawienie!”). Oto „Król chwały” (Ps 24, 7-10) wchodzi do swojego Miasta, „jedzie na osiołku” (Za 9, 9). Nie zdobywa Córy Syjonu, która jest figurą Jego Kościoła, podstępem czy przemocą, lecz pokorą, która świadczy „o prawdzie” (J 18, 37). Dlatego poddanymi Jego Królestwa w tym dniu są dzieci²⁹⁸ i „ubodzy Boga”, którzy pozdrawiają Go, jak obwieścili Go aniołowie pasterzom²⁹⁹. Kościół podejmuje ich wołanie: „Błogosławiony, który przybywa w imię Pańskie” (Ps 118, 26) w *Sanctus* liturgii eucharystycznej, rozpoczynając wspomnienie Paschy Pana.

560 *Wjazd Jezusa do Jerozolimy* ukazuje przyjście Królestwa, które Król-Mesjasz idzie wypełnić przez Paschę swojej Śmierci i swojego Zmartwychwstania. Uroczystą celebracją tego wydarzenia w Niedzielę Palmową Kościół rozpoczyna Wielki Tydzień.

W skrócie

561 „Życie Chrystusa było nieustannym nauczaniem: Jego milczenie, cuda, czyny, modlitwa, miłość do ludzi, szczególna troska o poniżonych i biednych, całkowite przyjęcie ofiary krzyżowej dla odkupienia ludzi, samo wreszcie Zmartwychwstanie - są urzeczywistnieniem Jego słów i wypełnieniem Objawienia"**300**.

562 Uczniowie Chrystusa powinni upodabniać się do Niego, aż On ukształtuje się w nich**301**. „Dlatego też dopuszczeni jesteśmy do misteriów Jego życia, z Nim współkształtowani, wspólnie z Nim umarli i wspólnie z martwych wskrzeszeni, aż wspólnie z Nim panować będziemy"**302**.

563 Pasterz lub mędrzec może tu na ziemi zbliżyć się do Boga, klękając przed żłóbkiem betlejemskim i adorując Go ukrytego w słabości dziecka.

296 Por. J 6, 15.

297 Por. Mt 21, 1-11.

298 Por. Mt 21, 15-16; Ps 8, 3.

299 Por. Łk 19, 38; 2, 14.

300 Jan Paweł II, adhort. apost. *Catechesi tradendae*, 9.

301 Por. Ga 4, 19.

302 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 7.

564 Jezus przez swoje poddanie się Maryi i Józefowi, a także przez swoją pokorną pracę w ciągu długich lat w Nazarecie, daje nam przykład świętości w codziennym życiu rodziny i w pracy.

565 Od początku swojego życia publicznego, to jest od przyjęcia chrztu, Jezus jest „Sługą” całkowicie poświęconym dziełu Odkupienia, które wypełni się przez „chrzest” Jego męki.

566 Kuszenie na pustyni ukazuje Jezusa, pokornego Mesjasza, który odnosi zwycięstwo nad Szatanem przez całkowite przyłgnięcie do zamysłu zbawienia zamierzonego przez Ojca.

567 Królestwo Boże zostało zapoczątkowane na ziemi przez Chrystusa. „Królestwo to zajaśniało ludziom w słowie, czynach i w obecności Chrystusa”**303**, Kościół jest zalążkiem i początkiem tego Królestwa. Jego klucze zostały powierzone Piotrowi.

568 Przemienienie Chrystusa ma na celu umocnienie wiary Apostołów ze względu na przyszłą mękę: wyjście na „wysoką górę” jest przygotowaniem do wejścia na Kalwarię. Chrystus, Głowa Kościoła, ukazuje to, co zawiera Jego Ciało i czym promieniuje w sakramentach: „nadzieję chwały” (Kol 1, 27)**304**.

569 Jezus dobrowolnie udał się do Jerozolimy, wiedząc, że umrze tam bolesną śmiercią z powodu sprzeciwu grzeszników**305**.

570 Wjazd Jezusa do Jerozolimy ukazuje przyjście Królestwa, które Król-Mesjasz, przyjęty w swoim mieście przez dzieci i pokornych sercem, idzie wypełnić przez Paschę swojej Śmierci i swojego Zmartwychwstania.

Artykuł czwarty

„JEZUS CHRYSZTUS UMĘCZON POD PONCKIM PIŁATEM, UKRZYŻOWAN, UMARŁ I POGRZEBION"

571 Misterium Paschalne Krzyża i Zmartwychwstania Chrystusa znajduje się w centrum Dobrej Nowiny, którą Apostołowie, a za nimi Kościół, powinni głosić światu. Zbawczy zamysł Boga wypełnił się „raz jeden” (Hbr 9, 26) przez odkupieńczą śmierć Jego Syna Jezusa Chrystusa.

303 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 5.

304 Por. św. Leon Wielki, *Sermones*, 51, 3: PL 54, 310 C.

305 Por. Hbr 12, 3.

572 Kościół pozostaje wiemy „interpretacji wszystkich Pism” danej przez samego Jezusa zarówno przed Jego Paschą, jak i po niej. „Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?” (Łk 24, 26-27. 45). Cierpienia Jezusa przybrały konkretną formę historyczną, gdy został On „odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie” (Mk 8, 31), którzy wydali „Go poganom na wyszydzenie, ubiczowanie i ukrzyżowanie” (Mt 20, 19).

573 Wiara może więc starać się zgłębić okoliczności śmierci Jezusa, przekazane wiernie przez Ewangelie**306** i poświadczone przez inne źródła historyczne, by lepiej zrozumieć sens Odkupienia.

Paragraf pierwszy

JEZUS I IZRAEL

574 Od początku publicznej misji Jezusa niektórzy faryzeusze i zwolennicy Heroda z kapłanami i uczonymi w Piśmie postanowili skazać Go na śmierć**307**. Z powodu różnych działań (wypędzanie złych duchów**308**, odpuszczanie grzechów**309**, uzdrawianie w dzień szabatu**310**, oryginalne interpretowanie przepisów o czystości prawnej**311**, kontakty z celnikami i publicznymi grzesznikami**312**) niektórzy nieprzychylnie nastawieni ludzie podejrzewali, że Jezus był opętany**313**. Oskarża się Go o bluźnierstwo**314**, fałszywy profetyzm**315** i przestępstwa religijne, które Prawo karało śmiercią przez ukamienowanie**316**.

575 Wiele czynów i słów Jezusa było więc „znakiem sprzeciwu” (Łk 2, 34) bardziej dla autorytetów religijnych w Jerozolimie, tych, których Ewangelia św. Jana nazywa „Żydami”**317**, niż dla wspólnoty ludu Bożego**318**. Oczywiście stosunki Jezusa z faryzeuszami nie ograniczały się tylko do sporów. To właśnie faryzeusze uprzedzają Go o grożącym Mu niebezpieczeństwie**319**. Jezus pochwała niektórych z nich, jak na przykład uczonego w Piśmie, wymienionego w Ewangelii Św. Marka (12, 34); wiele razy jada u faryzeuszków**320**. Potwierdza naukę głoszoną przez tę elitę religijną ludu Bożego na temat zmartwychwstania umarłych**321**, pewnych form pobożności (jałmużna, post i modlitwa**322**), zwyczaju zwracania się do Boga jako do Ojca, centralnego charakteru przykazania miłości Boga i bliźniego**323**.

306 Por. Sobór Watykański II, konst. *Dei verbum*, 19.

307 Por. Mk 3, 6.

308 Por. Mt 12, 24.

309 Por. Mk 2, 7.

310 Por. Mk 3, 1-6.

311 Por. Mk 7, 14-23.

312 Por. Mk 2, 14-17.

313 Por. Mk 3, 22; J 8, 48; 10, 20.

314 Por. Mk 2, 7; J 5, 18; 10, 33.

315 Por. J 7, 12. 52.

316 Por. J 8, 59; 10, 31.

317 Por. J 1, 19; 2, 18; 5, 10; 7, 13; 9, 22; 18, 12; 19, 38; 20, 19.

318 Por. J 7, 48-49.

319 Por. Łk 13, 31.

320 Por. Łk 7, 36; 14, 1.

321 Por. Mt 22, 23-24; Łk 20, 39.

322 Por. Mt 6, 2-18.

323 Por. Mk 12, 28-34.

576 W oczach wielu w Izraelu Jezus sprawiał wrażenie przeciwnika podstawowych instytucji narodu wybranego:

- posłuszeństwa wobec Prawa w integralności jego przepisów pisanych i, według faryzeuszów, w interpretacji tradycji ustnej;
- centralnego charakteru Świątyni Jerozolimskiej traktowanej jako miejsce święte, w którym w sposób szczególny mieszka Bóg;
- wiary w jedynego Boga, w którego chwale nie może mieć udziału żaden człowiek.

I. Jezus i Prawo

577 Na początku Kazania na Górze Jezus uroczyście wypowiedział swoje stanowisko, w którym w świetle łaski Nowego Przymierza przedstawił Prawo dane przez Boga na Synaju podczas pierwszego Przymierza:

Nie sądźcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w Królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w Królestwie niebieskim (Mt 5, 17-19).

578 Jezus, Mesjasz Izraela, a więc największy w Królestwie niebieskim, powinien był wypełnić Prawo, przyjmując je w jego integralności, aż do najmniejszych przepisów, zgodnie z własnymi słowami. On sam tylko mógł uczynić to w sposób doskonały³²⁴. Żydzi, jak to sami wyznają, nigdy nie mogli wypełnić Prawa w jego integralności, nie naruszając najmniejszych przepisów³²⁵. Z tego względu corocznie w czasie święta Prześlągania dzieci Izraela proszą Boga o przebaczenie z powodu przekraczania przez nich Prawa. Istotnie, Prawo stanowi pewną całość i, jak przypomina Św. Jakub: „Choćby ktoś przestrzegał całego Prawa, a przestąpiłby jedno tylko przykazanie, ponosi winę za wszystkie” (Jk 2, 10)³²⁶.

579 Zasada integralności zachowywania Prawa, nie tylko co do litery, lecz także co do ducha, była drogą faryzeuszom. Ukazując ją Izraelowi, doprowadzili oni wielu Żydów w czasach Jezusa do najwyższej gorliwości religijnej³²⁷. Gdyby owa gorliwość nie zamieniła się w „obłudną” kazuistykę³²⁸, mogłaby przygotować lud na tę zdumiewającą interwencję Bożą, którą będzie doskonałe wypełnienie Prawa przez jedynie Sprawiedliwego w miejsce wszystkich grzeszników³²⁹.

324 Por. J 8, 46.

325 Por. J 7, 19; Dz 13, 38-41; 15, 10.

326 Por. Ga 3, 10; 5, 3.

327 Por. Rz 10, 2.

328 Por. Mt 15, 3-7; Łk 11, 39-54.

329 Por. Iz 53, 11; Hbr 9, 15.

580 Doskonale wypełnienie Prawa mogło być jedynie dziełem Boskiego Prawodawcy, narodzonego pod Prawem w osobie Syna**330**. W Jezusie Prawo ukazuje się już nie jako wypisane na kamiennych tablicach, ale jako wyryte „w głębi jestestwa... w sercu” (Jr 31, 33) Sługi, który, ponieważ „niezachwianie przynosi Prawo” (Iz 42, 3), staje się „Przymierzem dla ludzi” (Iz 42, 6). Jezus do tego stopnia wypełnia Prawo, że bierze na siebie „przekleństwo Prawa” (Ga 3, 13) ciężące nad tymi, którzy nie wypełniają „wytrwale wszystkiego, co nakazuje wykonać Księga Prawa” (Ga 3, 10), ponieważ poniósł śmierć „dla odkupienia przestępstw, popełnionych za pierwszego przymierza” (Hbr 9, 15).

581 Jezus uchodził w oczach Żydów i ich duchowych przywódców za nauczyciela (rabbi)**331**. Jego argumentacja często mieściła się w ramach rabinistycznej interpretacji Prawa**332**. Równocześnie jednak nie mógł On nie wywołać sprzeciwu uczonych w Prawie, ponieważ nie zadowalał się proponowaniem swojej interpretacji jako jednej z wielu: „Uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak ich uczeni w Piśmie” (Mt 7, 28-29). Na Górze Błogosławieństw**333** przez Jezusa daje się słyszeć na nowo to samo słowo Boże, które zabrzmiało na Synaju, aby przekazać Mojżeszowi Prawo pisane. Słowo to nie obala Prawa, ale je wypełnia, dając mu w sposób Boski ostateczną interpretację: „Słyszeliście również, że powiedziano przodkom... A Ja wam powiadam” (Mt 5, 33-34). Tym samym Boskim autorytetem Jezus odrzuca pewną „tradycję ludzką” (Mk 7, 8) faryzeuszów, którzy uchylają „słowo Boże” (Mk 7, 13).

582 Idąc jeszcze dalej, Jezus wypełnia Prawo dotyczące czystości pokarmów, tak ważne w życiu codziennym Żydów, ukazując przez Boską interpretację jego znaczenie „pedagogiczne”**334**: „Nic z tego, co z zewnątrz wchodzi w człowieka, nie może uczynić go nieczystym... Tak uznał wszystkie potrawy za czyste... Co wychodzi z człowieka, to czyni go nieczystym. Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli” (Mk 7, 18-21). Podając z Boskim autorytetem ostateczną interpretację Prawa, Jezus spotkał się z oporem niektórych uczonych, nie zgadzających się z Jego interpretacją potwierdzoną nawet przez Boskie znaki, które jej towarzyszyły**335**. Szczególnie odnosiło się to do zagadnienia szabatu. Jezus przypomina, często posługując się argumentami rabinistycznymi**336**, że ani służba Bogu**337**, ani służba bliźniemu**338**, jaką były dokonywane przez Niego uzdrowienia, nie zakłóca odpoczynku szabatowego.

330 Por. Ga 4, 4.

331 Por. J 11, 28; 3, 2; Mt 22, 23-24. 34-36.

332 Por. Mt 12, 5; 9, 12; Mk 2, 23-27; Łk 6, 6-9; J 7, 22-23.

333 Por. Mt 5, 1.

334 Por. Ga 3, 24.

335 Por. J 5, 36; 10, 25. 37-38; 12, 37.

336 Por. Mk 2, 25-27; J 7, 22-24.

337 Por. Mt 12, 5; Lb 28, 9.

338 Por. Łk 13, 15-16; 14, 3-4.

II. Jezus i Świątynia

583 Podobnie jak wcześniejsi prorocy Jezus okazywał bardzo głęboki szacunek dla Świątyni Jerozolimskiej. Został w niej ofiarowany przez Józefa i Maryję w czterdziestym dniu po narodzeniu³³⁹. W wieku dwunastu lat decyduje się na pozostanie w Świątyni w celu przypomnienia swoim rodzicom, że powinien być w sprawach Ojca³⁴⁰. W czasie swego życia ukrytego udawał się do niej co roku przynajmniej na święto Paschy³⁴¹; samą Jego misję publiczną wyznaczał rytm pielgrzymek do Jerozolimy na wielkie święta żydowskie³⁴².

584 Jezus wszedł do Świątyni jako do uprzywilejowanego miejsca spotkania z Bogiem. Świątynia jest dla Niego mieszkaniem Jego Ojca, domem modlitwy; oburza się, że jej dziedziniec zewnętrzny stał się miejscem handlu³⁴³. Jeśli wyrzuca ze Świątyni kupców, to czyni to przez zazdrośną miłość do Ojca: „Z domu mego Ojca nie róbcie targowiska! Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: Gorliwość o dom Twój pochłonie Mnie [Ps 69, 10]" (J 2, 16-17). Po Zmartwychwstaniu Jezusa Apostołowie zachowali religijny szacunek dla Świątyni³⁴⁴.

585 Przed swoją męką Jezus zapowiedział jednak zburzenie tej wspaniałej budowli, z której nie pozostanie nawet kamień na kamieniu³⁴⁵. Zapowiedział w ten sposób znak czasów ostatecznych, które zostaną zapoczątkowane wraz z Jego Paschą³⁴⁶. Proroctwo to mogło być jednak przedstawione w sposób zniekształcony przez fałszywych świadków w czasie Jego przesłuchania u najwyższego kapłana³⁴⁷ i powróciło do Niego jako zniewaga, gdy został przybity do krzyża³⁴⁸.

586 Jezus nie tylko nie był wrogo nastawiony do Świątyni³⁴⁹, w której wygłosił to, co istotne w Jego nauczaniu³⁵⁰, lecz także zapłacił podatek świątynny, dołączając się do Piotra³⁵¹, którego ustanowił fundamentem swego przyszłego Kościoła³⁵². Co więcej, utożsamiał się ze Świątynią, przedstawiając siebie jako ostateczne mieszkanie Boga wśród ludzi³⁵³. Dlatego właśnie Jego wydanie się na śmierć³⁵⁴ zapowiada zburzenie Świątyni, które ukaże wejście historii zbawienia w nową epokę: „Nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca" (J 4, 21)³⁵⁵.

³³⁹ Por. Łk 2, 22-39.

³⁴⁰ Por. Łk 2, 46-49.

³⁴¹ Por. Łk 2, 41.

³⁴² Por. J 2, 13-14; 5, 1. 14; 7, 1. 10. 14; 8, 2; 10, 22-23.

³⁴³ Por. Mt 21, 13.

³⁴⁴ Por. Dz 2, 46; 3, 1; 5, 20. 21.

³⁴⁵ Por. Mt 24, 1-2.

³⁴⁶ Por. Mt 24, 3; Łk 13, 35.

³⁴⁷ Por. Mk 14, 57-58.

³⁴⁸ Por. Mt 27, 39-40.

³⁴⁹ Por. Mt 8, 4; 23, 21; Łk 17, 14; J 4, 22.

³⁵⁰ Por. J 18, 20.

³⁵¹ Por. Mt 17, 24-27.

³⁵² Por. Mt 16, 18.

³⁵³ Por. J 2, 21; Mt 12, 6.

³⁵⁴ Por. J 2, 18-22.

³⁵⁵ Por. J 4, 23-24; Mt 27, 51; Hbr 9, 11; Ap 21, 22.

III. Jezus i wiara Izraela w Boga Jedyne i Zbawiciela

587 O ile Prawo i Świątynia Jerozolimska mogły być dla władz religijnych Izraela okazją do „sprzeciwu”**356** wobec Jezusa, to prawdziwym kamieniem obrazy była dla nich rola Jezusa w odpuszczaniu grzechów, będącym w sensie ścisłym dziełem Bożym**357**.

588 Jezus gorszył faryzeuszów spożywaniem posiłków z celnikami i grzesznikami**358**, których traktował z taką samą życzliwością**359**. Przeciw tym, którzy ufali sobie, „że są sprawiedliwi, a innymi gardzili” (Łk 18, 9)**360**, Jezus stwierdził: „Nie przyszedłem wezwać do nawrócenia sprawiedliwych, lecz grzeszników” (Łk 5, 32). Posunął się jeszcze dalej, mówiąc do faryzeuszów, że - ponieważ grzech jest powszechny**361** - ci, którzy sądzą, że nie potrzebują zbawienia, są zaślepieni sami w sobie**362**.

589 Jezus gorszył przede wszystkim przez to, że utożsamiał swoje miłosierne postępowanie wobec grzeszników z postawą samego Boga wobec nich**363**. Dał nawet do zrozumienia, że zasiadając do stołu z grzesznikami**364**, dopuszcza ich do uczty mesjańskiej**365**. Najbardziej jednak Jezus poruszył władze religijne Izraela, gdy odpuszczał grzechy. Rzeczywiście, stwierdzają one z niepokojem: „Któż może odpuszczać grzechy, prócz jednego Boga?” (Mk 2,7). Odpuszczając grzechy, Jezus albo bluźnił, ponieważ jako człowiek czynił się równym Bogu**366**, albo mówił prawdę, a Jego Osoba uobecniała i objawiała imię Boże**367**.

590 Jedynie Boska tożsamość Osoby Jezusa może usprawiedliwić także Jego absolutne wymaganie: „Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie” (Mt 12, 30), a także Jego słowa, że w Nim „jest coś więcej niż Jonasz... coś więcej niż Salomon” (Mt 12, 41-42), „coś większego niż Świątynia” (Mt 12, 6); gdy przypomina w odniesieniu do siebie, że Dawid nazwał Mesjasza swoim Panem**368**, i gdy stwierdza: „Zanim Abraham stał się, Ja Jestem” (J 8, 58), a nawet: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (J 10, 30).

356 Por. Łk 2, 34.

357 Por. Łk 20, 17-18; Ps 118, 22.

358 Por. Łk 5, 30.

359 Por. Łk 7, 36; U, 37; 14, 1.

360 Por. J 7, 49; 9, 34.

361 Por. J 8, 33-36.

362 Por. J 9, 40-41.

363 Por. Mt 9, 13; Oz 6, 6.

364 Por. Łk 15, 1-2. **363** Por. Łk 15, 23-32.

366 Por. J 5, 18; 10, 33.

367 Por. J 17, 6. 26.

368 Por. Mt 12, 36. 37.

591 Jezus domagał się od władz religijnych w Jerozolimie wiary w Niego ze względu na dzieła Ojca, jakie wypełnia**369**. Taki akt wiary musiał jednak przejść przez tajemniczą śmierć sobie, by „się powtórnie narodzić” (J 3, 7) dzięki łasce Bożej**370**. Takie wymaganie nawrócenia wobec zdumiewającego wypełnienia się obietnic**371** pozwala zrozumieć tragiczną pogardę Sanhedrynu, który uznawał, że Jezus zasługiwał na śmierć jako bluźnierca**372**. Jego członkowie działali w ten sposób zarówno przez „niewiedzę”**373**, jak i przez „zatwardziałość” (Mk 3, 5; Rz 11, 25) „niewiary” (Rz 11, 20).

W skrócie

592 Jezus nie zniósł Prawa danego na Synaju, ale je wypełnił**374** tak doskonale**375**, że objawił jego ostateczny sens**376** i wynagrodził popełnione przeciw niemu wykroczenia**377**.

593 *Jezus czcił Świątynię, przybywając do niej jako pielgrzym na święta żydowskie, oraz umiłował zazdrośną miłością to mieszkanie Boga wśród ludzi. Świątynia jest figurą Jego misterium. Jeśli Jezus ogłasza jej zburzenie, to ukazuje w ten sposób swoje własne wydanie na śmierć i wejście historii zbawienia w nową epokę, w której Jego Ciało będzie ostateczną Świątynią.*

594 *Jezus dokonywał czynów, jak na przykład odpuszczenie grzechów, które potwierdzały, że jest Bogiem Zbawicielem**378**. Niektórzy Żydzi, nie uznając Boga, który stał się człowiekiem**379**, widzieli w Nim „człowieka uważającego siebie za Boga” (J 10, 33) i osądzili Go jako bluźniercę.*

369 Por. J 10, 36-38.

370 Por. J 6, 44.

371 Por. Iz 53, 1.

372 Por. Mk 3, 6; Mt 26, 64-66.

373 Por. Łk 23, 34; Dz 3, 17-18.

374 Por. Mt 5, 17-19.

375 Por. J 8, 46.

376 Por. Mt 5, 33.

377 Por. Hbr 9, 15.

378 Por. J 5, 16-18.

379 Por. J 1, 14.

Paragraf drugi **JEZUS UMARŁ UKRZYŻOWANY**

I. Proces Jezusa

Podziały wśród władz żydowskich wobec Jezusa

595 Wśród władz religijnych w Jerozolimie nie tylko znalazł się faryzeusz Nikodem**380** czy poważany Józef z Arymatei, którzy w tajemnicy byli uczniami Jezusa**381**, ale pojawiły się długotrwałe spory na Jego temat**382**, tak że w przeddzień Jego męki św. Jan mógł o spierających się powiedzieć, że „wielu w Niego uwierzyło”, chociaż w sposób bardzo niedoskonały (J 12, 42). Nie ma w tym nic dziwnego, jeśli weźmie się pod uwagę, że nazajutrz po Pięćdziesiątnicy „bardzo wielu kapłanów przyjmowało wiarę” (Dz 6, 7) i że byli „niektórzy nawróceni ze stronnictwa faryzeuszów” (Dz 15, 5). W związku z tym św. Jakub może powiedzieć do św. Pawła: „Widzisz, bracie, ile tysięcy Żydów uwierzyło, a wszyscy trzymają się gorliwie Prawa” (Dz 21, 20).

596 Władze religijne w Jerozolimie nie były jednomyślne co do postawy, jaką należy zająć wobec Jezusa**383**. Faryzeusze zagrozili wyłączeniem z Synagogi tym, którzy szli za Nim**384**. Tym, którzy bali się, że „wszyscy uwierzą w Niego, a przyjdą Rzymianie, i zniszczą [ich] miejsce święte i... naród”, najwyższy kapłan, Kajfasz, prorokując, powiedział: „Lepiej jest dla was, gdy jeden człowiek umrze za lud, niż miałby zginąć cały naród” (J 11, 50). Sanhedryn zadeklarował, że Jezus „winien jest śmierci” (Mt 26, 66) jako bluźnierca. Nie mając prawa skazania Go na śmierć**385**, wydał Jezusa Rzymianom pod zarzutem wzniecania buntu politycznego**386**, co postawi Go na równi z Barabaszem oskarżonym o jakieś „rozruchy” (Łk 23, 19). Istnieją więc także zagrożenia polityczne, które arcykapłani przedstawiają Piłatowi jako motyw skazania Jezusa na śmierć**387**.

Żydzi nie ponoszą zbiorowej odpowiedzialności za śmierć Jezusa

597 Biorąc pod uwagę historyczną złożoność procesu Jezusa widoczną w opowiadaniach ewangelicznych oraz nie wiedząc, jaki jest, znany tylko Bogu, grzech osobisty uczestników procesu (Judasza, Sanhedrynu, Piłata), nie można przypisać odpowiedzialności za śmierć Jezusa wszystkim Żydom w Jerozolimie mimo okrzyków manipulowanego tłumu³⁸⁸ i zbiorowych oskarżeń zawartych w wezwaniach do nawrócenia po Pięćdziesiątnicy³⁸⁹. Sam Jezus przebacząc z krzyża³⁹⁰, a za Nim Piotr, przyznał prawo do „nieświadomości” (Dz 3, 17) Żydom z Jerozolimy, a nawet ich przywódcom. Tym bardziej nie można rozciągać odpowiedzialności na innych Żydów w czasie i przestrzeni, opierając się na krzyku ludu: „Krew Jego na nas i na dzieci nasze” (Mt 27, 25), który oznacza formułę zatwierdzającą wyrok³⁹¹:

Na Soborze Watykańskim II Kościół oświadczył: „To, co popełniono podczas męki (Chrystusa), nie może być przypisane ani wszystkim bez różnicy Żydom wówczas żyjącym, ani Żydom dzisiejszym... Nie należy przedstawiać Żydów jako odrzuconych ani jako przeklętych przez Boga, rzekomo na podstawie Pisma świętego”³⁹².

³⁸⁰ Por. J 7,50.

³⁸¹ Por. J 19,38-39.

³⁸² Por. J 9, 16-17; 10, 19-21.

³⁸³ Por. J 9, 16; 10, 19.

³⁸⁴ Por. J 9, 22.

³⁸⁵ Por. J 18, 31.

³⁸⁶ Por. Łk 23, 2.

³⁸⁷ Por. J 19, 12. 15. 21.

³⁸⁸ Por. Mk 15, 11.

²⁸⁹ Por. Dz 2, 23. 36; 3, 13-14; 4, 10; 5, 30; 7, 52; 10, 39; 13, 27. 28; 1 Tes 2, 14-15.

³⁹⁰ Por. Łk 23, 34.

³⁹¹ Por. Dz 5, 28; 18, 6.

³⁹² Sobór Watykański II, deki. *Nostra aetate*, 4.

Wszyscy grzesznicy byli sprawcami męki Chrystusa

598 Kościół w nauczaniu swojej wiary i w świadectwie swoich świętych nigdy nie zapomniał, „że to właśnie grzesznicy byli sprawcami i jakby narzędziami wszystkich mąk, które wycierpiał Boski Odkupiciel”³⁹³. Uwzględniając fakt, że nasze grzechy dotyczą samego Chrystusa³⁹⁴, Kościół nie waha się przypisać chrześcijanom największej odpowiedzialności za mękę Jezusa, którą zbyt często obciążali jedynie Żydów:

Musimy uznać za winnych tej strasznej nieprawości tych, którzy nadal popadają w grzechy. To nasze przestępstwa sprowadziły na Pana naszego Jezusa Chrystusa mękę krzyża; z pewnością więc ci, którzy pograżają się w nieładzie moralnym i złu, „krzyżują... w sobie Syna Bożego i wystawiają Go na pośmiewisko” (Hbr 6, 6). Trzeba uznać, że nasza wina jest w tym przypadku większa niż Żydów. Oni bowiem, według świadectwa Apostoła, „nie ukrzyżowaliby Pana chwały” (1 Kor 2, 8), gdyby Go poznali. My przeciwnie, wyznajemy, że Go znamy. Gdy więc zapieramy się Go przez nasze uczynki, podnosimy na Niego w jakiś sposób nasze zbrodnicze ręce³⁹⁵.

To nie złe duchy ukrzyżowały Go, lecz to ty wraz z nimi Go ukrzyżowałeś i krzyżujesz nadal przez upodobanie w wadach i grzechach³⁹⁶.

II. Odkupieńcza śmierć Chrystusa w Bożym zamyśle zbawienia

Jezus wydany „z woli, postanowienia i przewidzenia Boga”

599 Bolesna śmierć Chrystusa nie była owocem przypadku w zbiegu nieszczęśliwych okoliczności. Należy ona do tajemnicy zamysłu Bożego, jak wyjaśnia Żydom w Jerozolimie św. Piotr w swojej pierwszej mowie w dniu Pięćdziesiątnicy: Jezus został wydany „z woli, postanowienia i przewidzenia Bożego” (Dz 2, 23). Ten biblijny język nie oznacza, że ci, którzy „wydali Jezusa” (Dz 3, 13), byli jedynie biernymi wykonawcami scenariusza przewidzianego wcześniej przez Boga.

³⁹³ Katechizm Rzymski, 1, 5, 11; por. Hbr 12, 3.

³⁹⁴ Por. Mt 25, 45; Dz 9, 4-5.

³⁹⁵ Katechizm Rzymski, 1, 5, 11.

³⁹⁶ Św. Franciszek z Asyżu, *Admonitio*, 5, 3.

600 Dla Boga wszystkie chwile czasu są teraźniejsze w ich aktualności. Ustalił On więc swój odwieczny zamiśl „przeznaczenia”, włączając w niego wolną odpowiedź każdego człowieka na Jego łaskę: „Zesli się bowiem rzeczywiście w tym mieście przeciw świętemu Słudze Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i pokoleniami Izraela³⁹⁷, aby uczynić to, co ręka Twoja i myśl zamierzyły” (Dz 4, 27-28). Bóg dopuścił ich czyny wpływające z zaślepienia³⁹⁸, by wypełnić swój zbawczy zamiśl³⁹⁹.

„Umarł - zgodnie z Pismem - za nasze grzechy”

601 Ten Boży zamiśl zbawienia przez wydanie na śmierć „Sługi”, Sprawiedliwego (Iz 53, 11)⁴⁰⁰, został wcześniej zapowiedziany w Piśmie świętym jako tajemnica powszechnego odkupienia, to znaczy wykupu, który wyzwala ludzi z niewoli grzechu⁴⁰¹. Św. Paweł przekazuje w wyznaniu wiary, o którym mówi, że je „przejął” (1 Kor 15, 3) - iż „Chrystus umarł - zgodnie z Pismem - za nasze grzechy”⁴⁰². Odkupieńcza śmierć Jezusa wypełnia w szczególności proroctwo o cierpiącym Słudze⁴⁰³. Sam Jezus przedstawił sens swego życia i śmierci w świetle cierpiącego Sługi⁴⁰⁴. Po swoim Zmartwychwstaniu Jezus w taki właśnie sposób wyłożył Pisma uczniom z Emaus⁴⁰⁵, a następnie samym Apostołom⁴⁰⁶.

„Bóg dla nas uczynił Go grzechem”

602 Święty Piotr może więc sformułować wiarę apostołską w Boży zamiśl zbawienia w taki sposób: „Wiecie bowiem, że z waszego, odziedziczonego po przodkach, złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ale drogocenną krwią Chrystusa jako baranka niepokalanego i bez zmazy. On był wprawdzie przewidziany przed stworzeniem świata, dopiero jednak w ostatnich czasach się objawił ze względu na was” (1 P 1, 18-20). Karą za grzechy ludzi, popełnione po grzechu pierwotnym, była śmierć⁴⁰⁷. Bóg posyłając własnego Syna w postaci sługi⁴⁰⁸, w postaci człowieka upadłego i poddanego śmierci z powodu grzechu⁴⁰⁹, „dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą” (2 Kor 5, 21).

³⁹⁷ Por. Ps 2, 1-2.

398 Por. Mt 26, 54; J 18, 36; 19, 11.

399 Por. Dz 3, 17-18.

400 Por. Dz 3, 14.

401 Por. Iz 53, 11-12; J 8, 34-36.

402 Por. także Dz 3, 18; 7, 52; 13, 29; 26, 22-23.

403 Por. Iz 53, 7-8; Dz 8, 32-35.

404 Por. Mt 20, 28.

405 Por. Łk 24, 25-27.

406 Por. Łk 24, 44-45.

407 Por. Rz 5, 12; 1 Kor 15, 56.

408 Por. Flp 2, 7.

409 Por. Rz 8, 3. 410 Por. J 8, 46

603 Jezus nie doznał takiego odrzucenia, jak gdyby On sam zgrzeszył⁴¹⁰. W miłości odkupieńczej, która zawsze łączyła Go z Ojcem⁴¹¹, przyjął nas w naszym oddzieleniu od Boga, tak że mógł w naszym imieniu powiedzieć na krzyżu: „Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?” (Mk 15, 34; Ps 22, 1). Bóg, czyniąc Go w ten sposób solidarnym z nami jako grzesznikami, „własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał” (Rz 8, 32), abyśmy zostali „pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna” (Rz 5, 10).

Boża inicjatywa powszechnej miłości odkupieńczej

604 Wydając swego Syna za nasze grzechy, Bóg ukazuje, że Jego zamiysł wobec nas jest zamiysłem życzliwej miłości, która poprzedza wszelką zasługę z naszej strony: „W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy” (1 J 4, 10)⁴¹². „Bóg zaś okazuje nam swoją miłość właśnie przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyżmy byli jeszcze grzesznikami” (Rz 5, 8).

605 Jezus w zakończeniu przypowieści o zbłąkanej owcy przypomniiał, że ta miłość nie zna wyjątków: „Tak też nie jest wolą Ojca waszego, który jest w niebie, żeby zginęło jedno z tych małych” (Mt 18, 14). Jezus potwierdza, że przyszedł „dać swoje życie jako okup za wielu” (Mt 20, 28); to ostatnie pojęcie nie jest ograniczające: przeciwstawia całą ludzkość jedynej Osobie Odkupiciela, który wydaje siebie, aby ją zbawić⁴¹³. Kościół w ślad za Apostołami⁴¹⁴ naucza, że Chrystus umarł za wszystkich ludzi bez wyjątku: „Nie ma, nie było i nie będzie żadnego człowieka, za którego nie cierpiałby Chrystus”⁴¹⁵.

III. Chrystus ofiarował siebie samego swemu Ojcu za nasze grzechy

Całe życie Chrystusa jest ofiarowane Ojcu

606 Syn Boży „z nieba zstąpił nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Go posłał” (J 6, 38); „Przeto przychodząc na świat, mówi: ...Oto idę... abym spełniał wolę Twoją, Boże... Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze” (Hbr 10, 5-10). Od chwili swego Wcielenia Syn Boży podejmuje Boży zamiysł zbawienia w swoim odkupieńczym posłaniu: „Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło” (J 4, 34). Ofiara Jezusa „za grzechy całego świata” (1 J 2, 2) jest wyrażeniem Jego komunii miłości z Ojcem: „Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję” (J 10, 17). „Niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał” (J 14, 31).

411 Por. J 8, 29.

412 Por. 1 J 4, 19.

413 Por. Rz 5, 18-19.

414 Por. 2 Kor 5, 15; 1 J 2, 2.

415 Synod w Quierzy (853): DS 624.

607 Pragnienie wypełnienia zamysłu miłości odkupieńczej Jego Ojca ożywia całe życie Jezusa**416**, ponieważ Jego odkupieńcza męka jest motywem Jego Wcielenia: „Ojcze, wybaw Mnie od tej godziny. Nie, właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę” (J 12, 27). „Czyż nie mam pić kielicha, który Mi podał Ojciec?” (J 18, 11). I jeszcze na krzyżu, zanim wszystko „wykonało się” (J 19, 30), Jezus mówi: „Pragnę” (J 19, 28).

„Baranek Boży, który gładzi grzech świata”

608 Gdy Jan Chrzciciel zgodził się udzielić Jezusowi chrztu razem z grzesznikami**417**, zobaczył i wskazał w Jezusie Baranka Bożego, „który gładzi grzech świata” (J 1, 29)**418**. Ukazuje on w ten sposób, że Jezus jest równocześnie cierpiącym Sługą, który w milczeniu pozwala prowadzić się na zabicie (Iz 53, 7)**419** i niesie grzechy wielu**420**, oraz barankiem paschalnym, symbolem odkupienia Izraela w czasie pierwszej Paschy (Wj 12, 3-14)**421**. Całe życie Chrystusa wyraża Jego posłanie: „służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mk 10, 45).

Jezus dobrowolnie podejmuje odkupieńczą miłość Ojca

609 Podejmując w swoim ludzkim sercu miłość Ojca do ludzi, Jezus „do końca ich umiłował” (J 13, 1), ponieważ „nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15, 13). W ten sposób w cierpieniu i śmierci człowieczeństwo Jezusa stało się wolnym i doskonałym narzędziem Jego Boskiej miłości, która pragnie zbawienia ludzi**422**. Istotnie, przyjął On w sposób dobrowolny mękę i śmierć z miłości do Ojca i do ludzi, których Ojciec chce zbawić: „Nikt Mi (życia) nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję” (J 10, 18). Syn Boży wydaje się więc na śmierć aktem najwyższej wolności**423**.

416 Por. Łk 12, 50; 22, 15; Mt 16, 21-23.

417 Por. Łk 3, 21; Mt 3, 14-15.

418 Por. J 1, 36. **419** Por. Jr 11, 19.

420 Por. Iz 53, 12.

421 Por. J 19, 36; 1 Kor 5, 7.

422 Por. Hbr 2, 10. 17-18; 4, 15; 5, 7-9.

423 Por. J 18, 4-6; Mt 26, 53.

W czasie Ostatniej Wieczerzy Jezus uprzedził dobrowolne ofiarowanie swego życia

610 Jezus najpełniej wyraził dobrowolne ofiarowanie siebie samego w czasie Wieczerzy spożywanej z dwunastoma Apostołami**424**, „tej nocy, kiedy został wydany” (1 Kor 11, 23). W przeddzień swojej męki, gdy jeszcze był wolny, Jezus uczynił z Ostatniej Wieczerzy spożywanej z Apostołami pamiątkę swojej dobrowolnej ofiary, jaką miał złożyć Ojcu**425** dla zbawienia ludzi: „To jest Ciało moje, które za was *będzie wydane*” (Łk 22, 19). „To jest moja Krew Przymierza, która za wielu *będzie wylana* na odpuszczenie grzechów” (Mt 26, 28).

611 Eucharystia, którą Jezus ustanawia w tej chwili, będzie „pamiętką” (1 Kor 11, 25) Jego ofiary. Włącza On Apostołów do swojej ofiary i poleca, by ją przedłużali⁴²⁶. Przez to Jezus ustanawia swoich Apostołów kapłanami Nowego Przymierza: „Za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie” (J 17, 19)⁴²⁷.

Agonia w Getsemani

612 Kielich Nowego Przymierza, który Jezus uprzedził już w czasie Ostatniej Wieczerzy, ofiarując siebie samego⁴²⁸, przyjmuje On następnie z rąk Ojca podczas agonii w Getsemani⁴²⁹. Jezus staje się „posłusznym aż do śmierci” (Flp 2, 8; Hbr 5, 7-8); modli się: „Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich...” (Mt 26, 39). Wyraża On w ten sposób przerażenie, jakie śmierć wywołuje w Jego ludzkiej naturze. Istotnie, Jego ludzka natura, podobnie jak nasza, jest przeznaczona do życia wiecznego; co więcej, w przeciwieństwie do naszej natury jest ona całkowicie wyjęta spod grzechu⁴³⁰, który jest przyczyną śmierci⁴³¹. Przede wszystkim jednak jest ona przyjęta przez Boską Osobę „Dawcy życia” (Dz3,15), „Żyjącego” (Ap 1,18)⁴³². Jezus, zgadzając się w swojej ludzkiej woli, by wypełniła się wola Ojca⁴³³, przyjmuje swoją śmierć jako śmierć odkupieńczą, aby „w swoim ciełe ponieść nasze grzechy na drzewo” (1 P 2, 24).

Śmierć Chrystusa jest jedyną i ostateczną ofiarą

613 Śmierć Chrystusa jest równocześnie *ofiara paschalną*, która wypełnia ostateczne odkupienie ludzi⁴³⁴ przez Baranka, „który gładzi grzech świata” (J 1, 29)⁴³⁵, i *ofiara Nowego Przymierza*⁴³⁶, przywracającą człowiekowi komunię z Bogiem⁴³⁷ oraz dokonującą pojednania z Nim przez „Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów” (Mt 26, 28)⁴³⁸.

⁴²⁴ Por. Mt 26, 20.

⁴²⁵ Por. 1 Kor 5, 7.

⁴²⁶ Por. Łk 22, 19.

⁴²⁷ Por. Sobór Trydencki: DS 1752; 1764.

⁴²⁸ Por. Łk 22, 20.

⁴²⁹ Por. Mt 26, 42.

⁴³⁰ Por. Hbr 4, 15.

⁴³¹ Por. Rz 5, 12.

⁴³² Por. J 1, 4; 5, 26.

⁴³³ Por. Mt 26, 42.

⁴³⁴ Por. 1 Kor 5, 7; J 8, 34-36.

⁴³⁵ Por. 1 P 1, 19.

⁴³⁶ Por. 1 Kor 11, 25.

⁴³⁷ Por. Wj 24, 8.

⁴³⁸ Por. Kpł 16, 15-16.

614 Ofiara Chrystusa jest jedyną; dopełnia i przekracza wszystkie ofiary⁴³⁹. Przede wszystkim jest ona darem samego Boga Ojca, ponieważ Ojciec wydaje swego Syna, aby pojednać nas ze sobą⁴⁴⁰. Jest ona równocześnie ofiarą Syna Bożego, który stał się człowiekiem; dobrowolnie i z miłości⁴⁴¹ ofiaruje On swoje życie⁴⁴² Ojcu przez Ducha Świętego⁴⁴³, aby naprawić nasze nieposłuszeństwo.

Jezus zastępuje swoim posłuszeństwem nasze nieposłuszeństwo

615 „Jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi" (Rz 5, 19). Przez swoje posłuszeństwo aż do śmierci Jezus stał się cierpiącym Sługą, który w sposób zastępczy „siebie na śmierć ofiarował”, „poniósł grzechy wielu", aby „usprawiedliwić wielu i dźwigać ich nieprawości" (Iz 53, 10-12). Wynagrodził On za nasze winy i zadośćuczynił Ojcu za nasze grzechy⁴⁴⁴.

Jezus spełnia swoją ofiarę na krzyżu

616 „Umiłowawszy swoich... do końca ich umiłował" (J 13, 1): ta miłość nadaje ofierze Chrystusa wartość odkupieńczą i wynagradzającą, ekspiacyjną i zadość czyniącą. On nas wszystkich poznał i ukochał w ofiarowaniu swego życia⁴⁴⁵. „Miłość Chrystusa przynagla nas, pomnych na to, że skoro Jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli" (2 Kor 5, 14). Żaden człowiek, nawet najświętszy, nie był w stanie wziąć na siebie grzechów wszystkich ludzi i ofiarować się za wszystkich. Istnienie w Chrystusie Boskiej Osoby Syna, która przekracza i równocześnie obejmuje wszystkie osoby ludzkie oraz ustanawia Go Głową całej ludzkości, umożliwia Jego ofiarę odkupieńczą za wszystkich.

617 *Sua sanctissima passione in ligno crucis nobis justificationem meruit*, „Swoją najświętszą męką na drzewie krzyża wysłużył nam usprawiedliwienie", naucza Sobór Trydencki⁴⁴⁶, podkreślając jedyny charakter ofiary Chrystusa jako „sprawcy zbawienia wiecznego" (Hbr 5, 9). Kościół czci Krzyż, śpiewając:
O crux, ave, spes unica - „O Krzyżu, bądź pozdrowiony, jedyna nasza nadziejo!"⁴⁴⁷

⁴³⁹ Por. Hbr 10, 10.

⁴⁴⁰ Por. 1 J 4, 10.

⁴⁴¹ Por. J 15, 13.

⁴⁴² Por. J 10, 17-18.

⁴⁴³ Por. Hbr 9, 14.

⁴⁴⁴ Por. Sobór Trydencki: DS 1529.

⁴⁴⁵ Por. Ga 2, 20; Ef 5, 2. 25.

⁴⁴⁶ Sobór Trydencki: DS 1529.

⁴⁴⁷ Hymn *Vexilla Regis*.

Nasze uczestnictwo w ofierze Chrystusa

618 Krzyż jest jedyną ofiarą Chrystusa, „jednego pośrednika między Bogiem a ludźmi" (1 Tm 2, 5). Ponieważ jednak On w swojej wcielonej Boskiej Osobie „zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem"⁴⁴⁸, „ofiarowuje wszystkim ludziom w sposób, który zna tylko Bóg, możliwość dojścia do uczestniczenia w Misterium Paschalnym"⁴⁴⁹. Jezus powołuje swoich uczniów do „wzięcia swojego krzyża i naśladowania Go"⁴⁵⁰, ponieważ cierpiał za wszystkich i zostawił nam wzór, abyśmy „szli za Nim Jego śladami" (1 P 2, 21). Chce On włączyć do swojej ofiary odkupieńczej tych, którzy pierwsi z niej korzystają⁴⁵¹. Spełnia się to w najwyższym stopniu w osobie Jego Matki, związanej ściślej niż wszyscy inni z tajemnicą Jego odkupieńczego cierpienia⁴⁵².

Poza Krzyżem nie ma innej drabiny, po której można by dostać się do nieba⁴⁵³.

W skrócie

619 „*Christus umarł* - zgodnie z Pismem - za nasze grzechy" (1 Kor 15, 3).

620 Nasze zbawienie wypływa z inicjatywy miłości Boga do nas, ponieważ „On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy” (1 J 4, 10). „W Chrystusie Bóg jednał ze sobą świat” (2 Kor 5, 19).

621 Jezus ofiarował się w sposób dobrowolny dla naszego zbawienia. Ukazuje On i urzeczywistnia ten dar w sposób uprzedzający podczas Ostatniej Wieczerzy: „To jest Ciało moje, które za was będzie wydane” (Łk 22, 19).

622 Odkupienie Chrystusa polega na tym, że „przyszł On... dać swoje życie na okup za wielu” (Mt 20, 28), to znaczy umiłował swoich „do końca” (J 13, 1), aby zostali wykupieni z „odziedziczonego po przodkach złego postępowania” (1 P 1, 18).

448 Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 22.

449 Tamże.

450 Por. Mt 16, 24.

451 Por. Mk 10, 39; J 21, 18-19; Kol 1, 24.

452 Por. Łk 2, 35.

453 Św. Róża z Limy; por. P. Hansen, *Vita mirabilis*, Louvain 1668.

623 Przez swoje pełne miłości posłuszeństwo Ojcu „aż do śmierci” (Flp 2,8) Jezus wypełnia ekspiacyjne posłanie **454** cierpiącego Sługi, który „usprawiedliwi wielu, ich nieprawości... sam dźwigać będzie” (Iz 53, II) **455**.

Paragraf trzeci JEZUS CHRYSTUS ZOSTAŁ POGRZEBANY

624 „Z łaski Bożej za wszystkich zaznał śmierci” (Hbr 2, 9). W swoim zbawczym zamyśle Bóg postanowił, aby Jego Syn nie tylko „umarł... za nasze grzechy” (1 Kor 15, 3), lecz także by „zaznał śmierci”, czyli poznał stan śmierci, stan rozdzielenia Jego duszy i Jego ciała między chwilą, w której oddał ducha na krzyżu, i chwilą, w której zmartwychwstał. Ten stan Chrystusa zmarłego jest misterium grobu i zstąpienia do otchłani. Jest to misterium Wielkiej Soboty, gdy Chrystus złożony do grobu **456** ukazuje wielki odpoczynek szabatowy Boga **457** po wypełnieniu **458** zbawienia ludzi, które napełnia pokojem cały świat **459**.

Chrystus w swoim ciele w grobie

625 Przebywanie Chrystusa w grobie konstituuje rzeczywistą więź między stanem cierpiętności przed Paschą i Jego aktualnym stanem chwalebnym jako Zmartwychwstałego. Właśnie sama osoba „Żyjącego” może powiedzieć: „Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków” (Ap 1, 18):

Bóg (Syn) nie przeszkodził, by śmierć rozdzieliła Jego duszę i ciało, zgodnie z koniecznym porządkiem natury, na nowo jednak je połączył przez Zmartwychwstanie, by stać się w swojej osobie punktem spotkania śmierci i życia, zatrzymując w sobie proces rozkładu natury powodowany przez śmierć i stając się zasadą połączenia rozdzielonych części **460**.

626 Ponieważ „Dawca życia”, którego skazano na śmierć (Dz 3, 15), jest Tym samym, co Żyjący, który „zmartwychwstał” (Łk 24, 5-6), trzeba, aby Boska Osoba Syna Bożego nadal pozostawała zjednoczona z Jego duszą i ciałem, które zostały rozdzielone przez śmierć:

Z faktu, że przy śmierci Chrystusa dusza została oddzielona od ciała, nie wynika, żeby jedyna Osoba została podzielona na dwie, ponieważ ciało i dusza Chrystusa istniały z tego samego tytułu od początku w Osobie Słowa. Chociaż zostały rozdzielone przez śmierć, to i ciało, i dusza pozostały złączone z tą samą i jedyną Osobą Słowa⁴⁶¹.

⁴⁵⁴ Por. Iz 53, 10.

⁴⁵⁵ Por. Rz 5, 19.

⁴⁵⁶ Por. J 19, 42.

⁴⁵⁷ Por. Hbr 4, 4-9.

⁴⁵⁸ Por. J 19, 30.

⁴⁵⁹ Por. Kol 1, 18-20.

⁴⁶⁰ Św. Grzegorz z Nyssy, *Oratio catechetica*, 16: PG 45, 52 B.

⁴⁶¹ Św. Jan Damasceński, *De fide orthodoxa*, III, 27: PG 94, 1098 A.

„Nie dasz Świętemu Twemu ulec skażeniu”

627 Śmierć Chrystusa była prawdziwą śmiercią o tyle, o ile położyła kres Jego ludzkiemu, ziemskiemu życiu. Ze względu jednak na jedność, jaką Jego ciało zachowało z Osobą Syna, nie stało się ono martwymi zwłokami, jak inne ciała ludzkie, ponieważ „moc Boża zachowała ciało Chrystusa przed zniszczeniem”⁴⁶². O Chrystusie można powiedzieć równocześnie: „Zgłodzono Go z krainy żyjących” (Iz 53, 8) i „moje ciało spoczywać będzie w nadziei, że nie zostawisz duszy mojej w Otchłani ani nie dasz Świętemu Twemu ulec skażeniu” (Dz 2, 26-27)⁴⁶³. Zmartwychwstanie Jezusa „trzeciego dnia” (1 Kor 15, 4; Łk 24, 46)⁴⁶⁴ było na to dowodem, ponieważ uważano, że rozkład ciała ujawnia się począwszy od czwartego dnia⁴⁶⁵.

„Pogrzebani z Chrystusem”

628 Chrzest, którego pierwotnym i pełnym znakiem jest zanurzenie, oznacza rzeczywiście zstąpienie do grobu chrześcijanina, który z Chrystusem umiera dla grzechu ze względu na nowe życie: „Przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie - jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca” (Rz 6, 4)⁴⁶⁶.

W skrócie

629 Jezus doświadczył śmierci dla dobra każdego człowieka⁴⁶⁷. Syn Boży, który stał się człowiekiem, rzeczywiście umarł i został pogrzebany.

630 Gdy Chrystus przebywał w grobie, Jego Boska Osoba nieustannie pozostawała zjednoczona zarówno z Jego duszą, jak i z Jego ciałem, chociaż były oddzielone od siebie przez śmierć. Dlatego ciało zmarłego Chrystusa nie uległo „skażeniu” (Dz 2, 27).

⁴⁶² Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, III, 51,3.

⁴⁶³ Por. Ps 16, 9-10.

⁴⁶⁴ Por. Mt 12, 40; Jon 2, 1; Oz 6, 2.

⁴⁶⁵ Por. J 11, 39.

⁴⁶⁶ Por. Kol 2, 12; Ef 5, 26.

⁴⁶⁷ Por. Hbr 2, 9.

Artykuł piąty „JEZUS CHRYSTUS ZSTĄPIŁ DO PIEKIEŁ, TRZECIEGO DNIA ZMARTWYCHWSTAŁ”

631 Jezus Chrystus „zstąpił do niższych części ziemi. Ten, który zstąpił, jest i Tym, który wstąpił” (Ef 4, 9-10). Symbol Apostolski wyznaje w tym samym artykule wiary zstąpienie Chrystusa do piekieł i Jego zmartwychwstanie trzeciego dnia, ponieważ On sprawił, że w misterium Jego Paschy z głębi śmierci wytrysnęło życie:

Jezus Chrystus, Twój Syn zmartwychwstały, który oświeca ludzkość swoim światłem i z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen**468**.

Paragraf pierwszy CHRYSTUS ZSTĄPIŁ DO PIEKIEŁ

632 Liczne wypowiedzi Nowego Testamentu, według których Jezus został wskrzeszony „z martwych” (Dz 3, 15; Rz 8, 11; 1 Kor 15, 20), zakładają, że przed zmartwychwstaniem przebywał On w krainie zmarłych**469**. Takie jest pierwsze znaczenie, jakie przepowiadanie apostolskie nadało zstąpieniu Jezusa do piekieł; Jezus doświadczył śmierci jak wszyscy ludzie i Jego dusza dołączyła do nich w krainie umarłych. Jezus zstąpił tam jednak jako Zbawiciel, ogłaszając dobrą nowinę uwiecznionym duchom**470**.

633 Krainę zmarłych, do której zstąpił Chrystus po śmierci, Pismo święte nazywa piekłem, Szeolem lub Hadesem**471**, ponieważ ci, którzy tam się znajdują, są pozbawieni oglądania Boga**472**. Taki jest los wszystkich zmarłych, zarówno złych, jak i sprawiedliwych, oczekujących na Odkupiciela**473**, co nie oznacza, że ich los miałby być identyczny, jak pokazuje Jezus w przypowieści o ubogim Łazarzu, który został przyjęty „na łono Abrahama”**474**. „Jezus Chrystus, zstępując do piekieł, wyzwolił dusze sprawiedliwych, które oczekiwały swego Wyzwolicielea na łonie Abrahama”**475**. Jezus nie zstąpił do piekieł, by wyzwolić potępionych**476**, ani żeby zniszczyć piekło potępionych**477**, ale by wyzwolić sprawiedliwych, którzy Go poprzedzili**478**.

468 Mszał Rzymski, Wigilia Paschalna, *Exsultet*.

469 Por. Hbr 13, 20.

470 Por. 1 P 3, 18-19.

471 Por. Flp 2, 10; Dz 2, 24; Ap 1, 18; Ef 4, 9.

472 Por. Ps 6, 6; 88, 11-13.

473 Por. Ps 89, 49; 1 Sm 28, 19; Ez 32, 17-32.

474 Por. Łk 16, 22-26.

475 Katechizm Rzymski, 1, 6, 3.

476 Por. Synod Rzymski (745): DS 587.

477 Por. Benedykt XII, *Cum dudum*: DS 1011; Klemens VI, list *Super quibusdam*: DS 1077.

478 Por. Synod Toledański IV (625): DS 485; por. także Mt 27, 52-53.

634 „Nawet umarłym głoszone Ewangelię...” (1 P 4, 6). Zstąpienie do piekieł jest całkowitym wypełnieniem ewangelicznego głoszenia zbawienia. Jest ostateczną fazą mesjańskiego posłania Jezusa, fazą skondensowaną w czasie, ale ogromnie szeroką w swym rzeczywistym znaczeniu rozciągnięcia odkupieńczego dzieła na wszystkich ludzi wszystkich

czasów i wszystkich miejsc, aby wszyscy ci, którzy są zbawieni, stali się uczestnikami Odkupienia.

635 Chrystus zstąpił więc do otchłani śmierci⁴⁷⁹, aby umarli usłyszeli „głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszają”, żyli (J 5, 25). Jezus, „Dawca życia” (Dz 3, 15), przez śmierć pokonał tego, „który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła”, i wyzwolił „tych wszystkich, którzy całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli” (Hbr 2, 14-15). Od tej chwili Chrystus Zmartwychwstały ma „klucze śmierci i Otchłani” (Ap 1, 18), a na imię Jezusa zgina się „każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych” (Flp 2, 10):

Wielka cisza spowiła ziemię; wielka na niej cisza i pustka. Cisza wielka, bo Król zasnął, ziemia się przelekła i zamilkła, bo Bóg zasnął w ludzkim ciele, a wzbudził tych, którzy spali od wieków... Idzie, by odnaleźć pierwszego człowieka, jak zgubioną owieczkę. Pragnie nawiedzić tych, którzy siedzą zupełnie pogrążeni w cieniu śmierci; by wyzwolić z bólów niewolnika Adama, a wraz z nim niewolnicę Ewę, idzie On, który jest ich Bogiem i Synem Ewy... „Oto Ja, twój Bóg, który dla ciebie stałem się twoim synem... Zbudź się, który śpisz! Nie po to bowiem cię stworzyłem, byś pozostawał śpętany w Otchłani. Powstań z martwych, albowiem jestem życiem umarłych”⁴⁸⁰.

W skrócie

636 *W artykule „Jezus zstąpił do piekieł” Symbol wiary głosi, że Jezus rzeczywiście umarł i przez swoją śmierć dla nas zwyciężył śmierć i diabła, „który dzierżył władzę nad śmiercią” (Hbr 2, 14).*

637 *Zmarły Chrystus, w swojej duszy zjednoczonej z Jego Boską Osobą, zstąpił do krainy zmarłych. Otworzył On bramy nieba sprawiedliwym, którzy Go poprzedzili.*

⁴⁷⁹ Por. Mt 12, 40; Rz 10, 7; Ef 4, 9.

⁴⁸⁰ Starożytna homilia na Wielką i Świętą Sobotę: PG 43, 440 A. 452 C; por. Liturgia Godzin, II, Godzina czytań z Wielkiej Soboty.

Paragraf drugi TRZECIEGO DNIA ZMARTWYCHWSTAŁ

638 „Głosimy wam Dobrą Nowinę o obietnicy danej ojcom: że Bóg spełnił ją wobec nas jako ich dzieci, wskrzesiwszy Jezusa” (Dz 13, 32-33). Zmartwychwstanie Chrystusa jest kulminacyjną prawdą naszej wiary w Chrystusa. Pierwsza wspólnota chrześcijańska wierzyła w nią i przeżywała ją jako prawdę centralną, przekazaną przez Tradycję, jako prawdę fundamentalną, potwierdzoną przez pisma Nowego Testamentu, przepowiadaną jako część istotna Misterium Paschalnego tak samo jak Krzyż:

Chrystus zmartwychwstał,
Przez śmierć swoją zwyciężył śmierć,
Dał życie zmarłym⁴⁸¹.

I. Wydarzenie historyczne i transcendentne

639 Misterium Zmartwychwstania Chrystusa jest wydarzeniem rzeczywistym, które posiadało potwierdzone historycznie znaki, jak świadczy o tym Nowy Testament. Już około 56 r. św. Paweł może napisać do Koryntian: „Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł - zgodnie z Pismem - za nasze grzechy, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem; i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu" (1 Kor 15, 3-4). Apostoł mówi tu o *żywej tradycji Zmartwychwstania*, którą przejął po swoim nawróceniu pod Damaszkiem**482**.

Pusty grób

640 „Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał" (Łk 24, 5-6). Pierwszym elementem w ramach wydarzeń paschalnych jest pusty grób. Nie jest to sam w sobie bezpośredni dowód. Nieobecność ciała Chrystusa w grobie można by wytłumaczyć inaczej**483**. Mimo to pusty grób stanowił dla wszystkich istotny znak. Jego odkrycie przez uczniów było pierwszym krokiem w kierunku rozpoznania samego faktu zmartwychwstania Chrystusa. Najpierw miało to miejsce w przypadku pobożnych kobiet**484**, a potem Piotra**485**. Uczeń, „którego Jezus kochał" (J 20, 2), stwierdza, że wchodząc do pustego grobu i widząc „leżące płótna" (J 20, 6), „ujrzał i uwierzył" (J 20, 8). Zakłada to, że widząc pusty grób**486**, uznał, iż nieobecność ciała Jezusa nie mogła być dziełem ludzkim i że Jezus nie powrócił po prostu do życia ziemskiego, jak stało się w przypadku Łazarza**487**.

481 Liturgia bizantyjska, Troparion Wielkiej Nocy.

482 Por. Dz 9, 3-18.

483 Por. J 20, 13; Mt 28, 11-15.

484 Por. Łk 24, 3. 22-23.

485 Por. Łk 24, 12.

486 Por. J 20, 5-7.

487 Por. J 11, 44.

Ukazywanie się Zmartwychwstałego

641 Maria Magdalena i pobożne kobiety, które przyszły, by dokonać namaszczenia ciała Jezusa**488**, pogrzebanego pośpiesznie w Wielki Piątek wieczorem z powodu zbliżającego się szabatu**489**, pierwsze spotkały Zmartwychwstałego**490**. Tak więc były one pierwszymi zwiastunami Zmartwychwstania Chrystusa dla samych Apostołów. Następnie Jezus ukazuje się właśnie tym ostatnim, najpierw Piotrowi, a potem Dwunastu**491**. Piotr, powołany do umacniania wiary swoich braci**492**, widzi więc Zmartwychwstałego pierwszy i na podstawie jego świadectwa wspólnota stwierdza: „Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi!" (Łk 24, 34. 36).

642 Wszystko, co wydarzyło się w czasie tych dni paschalnych, angażuje każdego z Apostołów - szczególnie Piotra - w budowanie nowej ery, która rozpoczęła się w poranek wielkanocny. Jako świadkowie Zmartwychwstałego będą oni fundamentami Jego Kościoła. Wiara pierwszej wspólnoty wierzących opiera się na świadectwie konkretnych ludzi, znanych chrześcijanom i w większości żyjących jeszcze pośród nich. Tymi „świadkami Zmartwychwstania Chrystusa"**493** są przede wszystkim Piotr i Dwunastu, ale nie tylko oni: Paweł mówi bardzo jasno, że Jezus ukazał się pięciuset osobom równocześnie, a ponadto Jakubowi i wszystkim Apostołom**494**.

643 Wobec tych świadectw nie można interpretować Zmartwychwstania Chrystusa poza porządkiem fizycznym i nie uznawać go za fakt historyczny. Z faktów wynika, że wiara uczniów została poddana radykalnej próbie przez mękę ich Nauczyciela i Jego zapowiedzianą wcześniej śmierć na krzyżu⁴⁹⁵. Wstrząs wywołany przez mękę był tak wielki, że uczniowie (a przynajmniej niektórzy z nich) nie uwierzyli od razu w wiadomość o Zmartwychwstaniu. Ewangelie są dalekie od pokazania nam wspólnoty opanowanej jakąś mistyczną egzaltacją; przeciwnie, pokazują uczniów zasmuconych („zatrzymali się smutni”: Łk 24, 17) i przerażonych⁴⁹⁶. Dlatego nie uwierzyli oni pobożnym kobietom wracającym od grobu i „słowa te wydały im się częścią gadaniny” (Łk 24, 11)⁴⁹⁷. Gdy Jezus ukazuje się Jedenastu w wieczór Paschy, „wyrzuca im brak wiary i upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego” (Mk 16, 14).

⁴⁸⁸ Por. Mk 16, 1; Łk 24, 1.

⁴⁸⁹ Por. J 19, 31. 42.

⁴⁹⁰ Por. Mt 28, 9-10; J 20, 11-18.

⁴⁹¹ Por. 1 Kor 15, 5.

⁴⁹² Por. Łk 22, 31-32.

⁴⁹³ Por. Dz 1, 22.

⁴⁹⁴ Por. 1 Kor 15, 4-8.

⁴⁹⁵ Por. Łk 22, 31-32.

⁴⁹⁶ Por. J 20, 19.

⁴⁹⁷ Por. Mk 16, 11. 13.

644 Uczniowie wątpią nawet wtedy, gdy stają w obliczu samego Jezusa Zmartwychwstałego⁴⁹⁸, tak bardzo wydaje się im to niemożliwe; sądzą, że widzą ducha⁴⁹⁹. „Z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia” (Łk 24, 41). Tomasz doświadczy takiej próby wątpliwości⁵⁰⁰; a mimo ostatniego ukazania się Jezusa w Galilei, o czym wspomina Mateusz, „niektórzy jednak wątpili” (Mt 28, 17). Jest więc bezpodstawna hipoteza, według której Zmartwychwstanie byłoby „wytworem” wiary (czy łatwowierności) Apostołów. Przeciwnie, ich wiara w Zmartwychwstanie zrodziła się – pod działaniem łaski Bożej - z bezpośredniego doświadczenia rzeczywistości Jezusa Zmartwychwstałego.

Stan człowieczeństwa Chrystusa Zmartwychwstałego

645 Jezus Zmartwychwstały nawiązuje z uczniami bezpośredni kontakt przez dotyk⁵⁰¹ i wspólny posiłek⁵⁰². Zaprasza ich w ten sposób do uznania, że nie jest duchem⁵⁰³, ale przede wszystkim do stwierdzenia, że zmartwychwstałe ciało, w którym się im ukazuje, jest tym samym ciałem, które zostało umęczone i ukrzyżowane, ponieważ nosi On jeszcze ślady swojej męki⁵⁰⁴. To autentyczne i rzeczywiste ciało posiada jednak równocześnie nowe właściwości ciała uwielbionego: nie sytuuje się ono już w czasie i przestrzeni, ale może uobecnić się na swój sposób, gdzie i kiedy chce⁵⁰⁵, ponieważ Jego człowieczeństwo nie może już być związane z ziemią i należy wyłącznie do Boskiego panowania Ojca⁵⁰⁶. Z tego powodu Jezus Zmartwychwstały jest całkowicie wolny w wyborze form ukazywania się: w postaci ogrodnika⁵⁰⁷ lub „w innej postaci” (Mk 16, 12) niż ta, jaką znali uczniowie, by w ten sposób wzbudzić ich wiarę⁵⁰⁸.

646 Zmartwychwstanie Chrystusa nie było powrotem do życia ziemskiego, jak to miało miejsce w przypadku wskrzeszeń, których dokonał Jezus przed Paschą: córki Jaira, młodzieńca z Naim, Łazarza. Te fakty były wydarzeniami cudownymi, ale osoby cudownie wskrzeszone mocą Jezusa powróciły do „zwyczajnego” życia ziemskiego. W pewnej chwili znów umrą. Zmartwychwstanie Chrystusa jest istotowo różne. W swoim zmartwychwstałym

ciele Jezus przechodzi ze stanu śmierci do innego życia poza czasem i przestrzenią. Ciało Jezusa zostaje w Zmartwychwstaniu napelnione mocą Ducha Świętego; uczestniczy On w Boskim życiu w stanie chwały, tak że św. Paweł może powiedzieć o Chrystusie, że jest „człowiekiem niebieskim”**509**.

498 Por. Łk 24, 38.

499 Por. Łk 24, 39.

500 Por. J 20, 24-27.

501 Por. Łk 24, 39; J 20, 27.

502 Por. Łk 24, 30. 41-43; J 21, 9. 13-15.

503 Por. Łk 24, 39.

504 Por. Łk 24, 40; J 20, 20. 27.

505 Por. Mt 28, 9. 16-17; Łk 24, 15. 36; J 20, 14. 19. 26; 21, 4.

506 Por. J 20, 17.

507 Por. J 20, 14-15.

508 Por. J 20, 14. 16; 21, 4. 7.

509 Por. 1 Kor 15, 35-50.

Zmartwychwstanie jako wydarzenie transcendentne

647 „O, zaiste błogosławiona noc, jedyna, która była godna poznać czas i godzinę zmartwychwstania Chrystusa” - śpiewa Kościół w wielkanocnym *Exsultet*. Rzeczywiście, nikt nie był naocznym świadkiem samego wydarzenia Zmartwychwstania i nie opisuje go żaden Ewangelista. Nikt nie mógł powiedzieć, jak dokonało się ono z fizycznego punktu widzenia. Tym bardziej była nieuchwytna dla zmysłów jego najbardziej wewnętrzna istota, przejście ze śmierci do życia. Zmartwychwstanie jako wydarzenie historyczne, które można stwierdzić na podstawie znaku pustego grobu i rzeczywistości spotkań Apostołów z Chrystusem Zmartwychwstałym, pozostaje jednak, przez to, że przekracza historię, w sercu tajemnicy wiary. Dlatego Chrystus Zmartwychwstały nie ukazuje się światu**510**, ale swoim uczniom, „tym, którzy z Nim razem poszli z Galilei do Jerozolimy, a teraz dają świadectwo o Nim przed ludem” (Dz 13, 31).

II. Zmartwychwstanie - dzieło Trójcy Świętej

648 Zmartwychwstanie Chrystusa jako transcendentne wkroczenie Boga w stworzenie i w historię jest przedmiotem wiary. Działają w nim równocześnie trzy Osoby Boskie i ukazują swoją własną oryginalność. Zmartwychwstanie dokonało się mocą Ojca, który „wskrzesał”**511** Chrystusa, swego Syna, i przez to w doskonały sposób wprowadził Jego człowieczeństwo - wraz z Jego ciałem - do Trójcy. Jezus zostaje ostatecznie objawiony jako „ustanowiony według Ducha Świętości przez powstanie z martwych pełnym mocy Synem Bożym” (Rz 1, 3-4). Św. Paweł podkreśla ukazanie się mocy Bożej**512** przez dzieło Ducha, który ożywił martwe człowieczeństwo Jezusa i powołał go do chwalebego stanu Pana.

649 Jeśli chodzi o Syna, to dokonuje On swego własnego zmartwychwstania swoją Boską mocą. Jezus zapowiada, że Syn Człowieczy będzie musiał wiele cierpieć i umrzeć, a następnie zmartwychwstać (w czynnym znaczeniu tego słowa)**513**. A w innym miejscu stwierdza wprost: „Życie moje oddaję, aby je... znów odzyskać... Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać” (J 10, 17-18). „Wierzimy, że Jezus istotnie umarł i zmartwychwstał” (1 Tes 4, 14).

510 Por. J 14, 22.

511 Por. Dz 2, 24.

512 Por. Rz 6, 4; 2 Kor 13, 4; Flp 3, 10; Ef 1, 19-22; Hbr 7, 16.

513 Por. Mk 8, 31; 9, 9-31; 10, 34.

650 Ojcowie Kościoła kontemplują Zmartwychwstanie, wychodząc od Boskiej Osoby Chrystusa, która pozostała zjednoczona z Jego duszą i Jego ciałem, rozdzielonymi od siebie przez śmierć: „Przez jedność Boskiej natury, która pozostaje obecna w każdej z dwóch części człowieka, jednoczą się one na nowo. W ten sposób śmierć dokonuje się przez rozdzielenie elementu ludzkiego, a zmartwychwstanie przez połączenie dwóch rozdzielonych części”**514**.

III. Sens i znaczenie zbawcze Zmartwychwstania

651 „Jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara” (1 Kor 15, 14). Zmartwychwstanie stanowi przede wszystkim potwierdzenie tego wszystkiego, co sam Chrystus czynił i czego nauczał. Wszystkie prawdy, nawet najbardziej niedostępne dla umysłu ludzkiego, znajdują swoje uzasadnienie, gdyż Chrystus dał ich ostateczne, obiecane przez siebie potwierdzenie swoim Boskim autorytetem.

652 Zmartwychwstanie Chrystusa jest *wypełnieniem* obietnic Starego Testamentu**515** i obietnic samego Jezusa w czasie Jego życia ziemskiego**516**. Wyrażenie „zgodnie z Pismem”**517** wskazuje, że Zmartwychwstanie Chrystusa wypełnia te zapowiedzi.

653 Zmartwychwstanie potwierdza prawdę o *Boskości Jezusa*: „Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM” (J 8, 28). Zmartwychwstanie Ukrzyżowanego pokazało, że On prawdziwie był „JA JESTEM”, Synem Bożym i samym Bogiem. Św. Paweł mógł oświadczyć Żydom: „Głosimy wam Dobrą Nowinę o obietnicy danej ojcom: że Bóg spełnił ją wobec nas... wskrzesiwszy Jezusa. Tak też jest napisane w psalmie drugim: Ty jesteś moim Synem, Jam Ciebie dziś zrodził” (Dz 13, 32-33)**518**. Zmartwychwstanie Chrystusa jest ściśle związane z misterium Wcielenia Syna Bożego. Jest jego wypełnieniem według wiecznego zamysłu Ojca.

654 Misterium Paschalne ma dwa aspekty: przez swoją śmierć Chrystus wyzwala nas od grzechu; przez swoje Zmartwychwstanie otwiera nam dostęp do nowego życia. Jest ono przede wszystkim *usprawiedliwieniem*, które przywraca nam łaskę Bożą**519**, „abyśmy i my wkroczyli w nowe życie - jak Chrystus powstał z martwych” (Rz 6, 4). Polega ono na zwycięstwie nad śmiercią grzechu i na nowym uczestnictwie w łasce**520**. Dokonuje ono *przybrania za synów*, ponieważ ludzie stają się braćmi Chrystusa, jak sam Jezus nazywał uczniów po Zmartwychwstaniu: „Idźcie i oznajmijcie moim braciom” (Mt 28, 10; J 20, 17). Stają się oni braćmi nie przez naturę, ale przez dar łaski, ponieważ to przybrane synostwo udziela rzeczywistego uczestnictwa w życiu jedynego Syna, który objawił się w pełni w swoim Zmartwychwstaniu.

514 Św. Grzegorz z Nyssy, *In Christi resurrectionem*, 1: PG 46, 617 B; por. także *Statuta Ecclesiae Antiqua*: DS 325; Anastazy II, list *In prolixitate epistolae*: DS 359; Hormizdas, list *Inter ea guae*: DS 369; Synod Toledański XI: DS 539.

515 Por. Łk 24, 26-27. 44-48.

516 Por. Mt 28, 6; Mk 16, 7; Łk 24, 6-7.

517 Por. 1 Kor 15, 3-4 i Symbol Nicejsko-Konstantynopolański.

518 Por. Ps 2, 7.

519 Por. Rz 4, 25.

520 Por. Ef 2, 4-5; 1 P 1, 3

655 Wreszcie Zmartwychwstanie Chrystusa - i sam Chrystus Zmartwychwstały - jest zasadą i źródłem *naszego przyszłego zmartwychwstania*: „Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co pomarli... I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni” (1 Kor 15, 20-22). W oczekiwaniu na to wypełnienie, Chrystus Zmartwychwstały żyje w sercach wiernych. W Nim chrześcijanie „kosztują mocy przyszłego wieku” (Hbr 6, 5), a ich życie zostało wprowadzone przez Chrystusa do wnętrza życia Bożego⁵²¹, aby „już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał” (2 Kor 5, 15).

W skrócie

656 *Przedmiotem wiary w Zmartwychwstanie jest wydarzenie historyczne poświadczone przez uczniów, którzy rzeczywiście spotkali Zmartwychwstałego, a równocześnie wydarzenie tajemniczo transcendentne jako wejście człowieczeństwa Chrystusa do chwały Bożej.*

657 *Pusty grób i leżące płótna oznaczają, że ciało Chrystusa dzięki mocy Bożej uniknęło więzów śmierci i zniszczenia; przygotowują one uczniów na spotkanie Zmartwychwstałego.*

658 *Chrystus, „Pierworodny spośród umarłych” (Kol 1, 18), jest zasadą naszego zmartwychwstania: już teraz przez usprawiedliwienie naszej duszy⁵²², a później przez ożywienie naszego ciała⁵²³.*

⁵²¹ Por. Kol 3, 1-3.

⁵²² Por. Rz 6, 4.

⁵²³ Por. Rz 8, 11.

Artykuł szósty

„JEZUS WSTĄPIŁ DO NIEBA, SIEDZI PO PRAWICY BOGA, OJCA WSZECHMOGĄCEGO”

659 „Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba” (Mk 16, 19). Ciało Chrystusa zostało uwielbione od chwili Jego zmartwychwstania, jak dowodzą tego nowe i nadprzyrodzone właściwości, które posiada już na stałe⁵²⁴. Jednak przez czterdzieści dni, gdy Jezus jadł i pił ze swoimi uczniami⁵²⁵ oraz pouczał ich o Królestwie⁵²⁶, Jego chwała pozostawała jeszcze zakryta pod postacią zwyczajnego człowieczeństwa⁵²⁷. Ostatnie ukazanie się Jezusa kończy się nieodwracalnym wejściem Jego człowieczeństwa do chwały Bożej, symbolizowanej przez obłok⁵²⁸ i niebo⁵²⁹, gdzie zasiada odtąd po prawicy Boga⁵³⁰. W sposób zupełnie wyjątkowy i jedyny ukaże się jeszcze Pawłowi „jako poronionemu płodowi” (1 Kor 15, 8) w swoim ostatnim ukazaniu się, w którym ustanowi go apostołem⁵³¹.

660 Ukryty charakter chwały Zmartwychwstałego przejawia się w tym czasie w Jego tajemniczych słowach skierowanych do Marii Magdaleny: „Jeszcze... nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: «Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego»” (J 20, 17). Wskazuje to na różnicę między ukazywaniem się chwały Chrystusa Zmartwychwstałego i chwały Chrystusa wywyższonego po prawicy Ojca. Historyczne, a zarazem transcendentne wydarzenie Wniebowstąpienia określa przejście z jednej chwały do drugiej.

661 Ten ostatni etap pozostaje ściśle związany z pierwszym, to znaczy ze zstąpieniem z nieba zrealizowanym we Wcieleniu. Tylko Chrystus, Ten, który „wyszedł od Ojca”, może „wrócić do Ojca”**532**. „Nikt nie wstąpił do nieba oprócz Tego, który z nieba zstąpił - Syna Człowieczego” (J 3, 13)**533**. Człowieczeństwo pozostawione swoim własnym siłom nie ma dostępu do „domu Ojca” (J 14, 2), do życia i do szczęścia Bożego. Jedynie Chrystus mógł otworzyć człowiekowi taki dostęp: „Jako nasza Głowa wyprzedził nas do niebieskiej Ojczyzny, aby umocnić naszą nadzieję, że jako członki Mistycznego Ciała również tam wejdziemy”**534**.

524 Por. Łk 24, 31; J 20, 19. 26.

525 Por. Dz 10, 41.

526 Por. Dz 1, 3.

527 Por. Mk 16, 12; Łk 24, 15; J 20, 14-15; 21, 4.

528 Por. Dz 1, 9; por. także Łk 9, 34-35; Wj 13, 22.

529 Por. Łk 24, 51.

530 Por. Mk 16, 19; Dz 2, 33; 7, 56; por. także Ps 110, 1.

531 Por. 1 Kor 9, 1; Ga 1, 16.

532 Por. J 16, 28.

533 Por. Ef 4, 8-10.

534 Por. Mszał Rzymski, Prefacja o Wniebowstąpieniu.

662 „A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie” (J 12, 32). Wywyższenie na krzyżu oznacza i zapowiada wywyższenie Wniebowstąpienia. Jest jego początkiem. Jezus Chrystus, jedyny Kapłan nowego i wiecznego Przymierza, „wszedł nie do świątyni zbudowanej rękami ludzkimi... ale do samego nieba, aby teraz wstawiać się za nami przed obliczem Boga” (Hbr 9, 24). W niebie Chrystus nieustannie urzeczywistnia swoje kapłaństwo, „bo zawsze żyje, aby się wstawiać za tymi, którzy przez Niego zbliżają się do Boga” (Hbr 7, 25). „Jako Arcykapłan dóbr przyszłych” (Hbr 9, 11) Chrystus stanowi centrum i jest głównym celebrazem liturgii, przez którą czci Ojca w niebie**535**.

663 Chrystus zasiada już po prawicy Ojca. „Przez prawicę Ojca rozumiemy chwałę i cześć Bóstwa, gdzie Ten, który istniał jako Syn Boży przed wszystkimi wiekami, jako Bóg i współistotny Ojcu, zasiadł cielesnie po Wcieleniu i uwielbieniu Jego ciała”**536**.

664 Zasiadanie po prawicy Ojca oznacza zapoczątkowanie Królestwa Mesjasza, wypełnienie wizji proroka Daniela dotyczącej Syna Człowieczego: „Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego Królestwo nie ulegnie zagładzie” (Dn 7, 14). Od tej chwili Apostołowie stali się świadkami „Królestwa, któremu nie będzie końca”**537**.

W skrócie

665 *Wniebowstąpienie Chrystusa określa ostateczne wejście człowieczeństwa Jezusa do niebieskiego panowania Boga, skąd kiedyś powróci***538**, *które jednak obecnie zakrywa Go przed wzrokiem ludzi***539**.

666 *Jezus Chrystus, Głowa Kościoła, poprzedza nas w chwalebnym Królestwie Ojca, abyśmy jako członki Jego Ciała żyli w nadziei, że pewnego dnia będziemy z Nim na wieki.*

667 *Jezus Chrystus, po wejściu raz na zawsze do sanktuarium niebieskiego, wstawia się nieustannie za nami jako Pośrednik, który zapewnia nam nieustannie wylanie Ducha Świętego.*

535 Por. Ap 4, 6-11.

536 Św. Jan Damasceński, *De fide orthodoxa*, IV, 2, 2: PG 94, 1104 D.

537 Symbol Nicejsko-Konstantynopolitański.

538 Por. Dz 1, 11.

539 Por. Kol 3, 3.

Artykuł siódmy „STAMTĄD PRZYJDZIE SĄDZIĆ ŻYWYCH I UMARŁYCH”

I. Powróci w chwale

Chrystus króluje już przez Kościół

668 „Po to bowiem Chrystus umarł i powrócił do życia, by zapanować tak nad umarłymi, jak nad żywymi” (Rz 14, 9). Wniebowstąpienie Chrystusa oznacza Jego uczestnictwo, razem z człowieczeństwem, w mocy i władzy samego Boga. Jezus Chrystus jest Panem i dlatego posiada wszelką władzę w niebie i na ziemi. Jest On „ponad wszelką Zwierzchnością i Władzą, i Mocą, i Panowaniem”, ponieważ Ojciec „wszystko poddał pod Jego stopy” (Ef 1, 20-22). Chrystus jest Panem wszechświata**540** i historii. W Nim historia człowieka, a nawet całe stworzenie osiąga swoją „rekapitulację”**541**, swoje transcendentne wypełnienie.

669 Chrystus jako Pan jest także Głową Kościoła, który jest Jego Ciałem**542**. Wyniesiony do nieba i uwielbiony, po wypełnieniu w ten sposób do końca swojego posłania, pozostaje On na ziemi w swoim Kościele. Odkupienie jest źródłem władzy, którą Chrystus w mocy Ducha Świętego posiada nad Kościołem**543**. „Kościół, czyli Królestwo Chrystusowe, już teraz obecne w tajemnicy”, „stanowi załążek oraz początek tego Królestwa na ziemi”**544**.

670 Od Wniebowstąpienia zamysł Boży wchodzi w swoje spełnienie. Jesteśmy już w „ostatniej godzinie” (1 J 2, 18)**545**. „Już przyszedł zatem do nas kres wieków, już ustanowione zostało nieodwołalnie odnowienie świata i w pewien rzeczywisty sposób już w doczesności jest ono antycypowane: albowiem Kościół już na ziemi naznaczony jest prawdziwą, choć niedoskonałą jeszcze świętością”**546**. Królestwo Chrystusa ukazuje już swoją obecność przez cudowne znaki**547**, które towarzyszą głoszeniu go przez Kościół**548**.

540 Por. Ef 4, 10; 1 Kor 15, 24. 27-28.

541 Por. Ef 1, 10.

542 Por. Ef 1, 22.

543 Por. Ef 4, 11-13.

544 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 3; 5.

545 Por. 1 P 4, 7.

546 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 48.

547 Por. Mk 16, 17-18.

548 Por. Mk 16, 20.

...w oczekiwaniu aż wszystko zostanie Mu poddane

671 Królestwo Chrystusa, obecne już w Jego Kościele, nie jest jeszcze całkowicie wypełnione „z wielką mocą i chwałą” (Łk 21, 27)**549** przez przyjście Króla na ziemię. W Królestwo to uderzają jeszcze złe moce**550**, nawet jeśli zostały one zwyciężone u podstaw przez Paschę Chrystusa; do chwili, gdy wszystko zostanie Mu poddane**551**. „Dopóki jednak nie powstaną nowe niebiosa i nowa ziemia, w których sprawiedliwość mieszka, Kościół pielgrzymujący, w swoich sakramentach i instytucjach, które należą do obecnego wieku, posiada postać tego przemijającego świata i żyje pośród stworzeń, które wzdychają dotąd w bólach porodu i oczekują objawienia synów Bożych”**552**. Dlatego chrześcijanie modlą się, szczególnie podczas Eucharystii**553**, by przyspieszyć powrót Chrystusa**554**, mówiąc do Niego: „Przyjdź, Panie!”**555**

672 Chrystus powiedział przed swoim Wniebowstąpieniem, że nie nadeszła jeszcze godzina chwalebnego ustanowienia Królestwa mesjańskiego oczekiwanego przez Izraela**556**, które według proroków**557** miało przynieść wszystkim ludziom ostateczny porządek sprawiedliwości, miłości i pokoju. Czas obecny jest według Chrystusa czasem Ducha i świadectwa**558**, ale jest to także czas naznaczony jeszcze „utrapieniami” (1 Kor 7, 26) oraz doświadczaniem zła**559**, które nie oszczędza Kościoła**560** i zapoczątkowuje walkę ostatnich dni**561**. Jest to czas oczekiwania i czuwania**562**.

Chwalebne przyjście Chrystusa - nadzieja Izraela

673 Od Wniebowstąpienia przyjście Chrystusa w chwale jest bliskie**563**, nawet jeśli nie do nas należy „znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą” (Dz 1, 7)**564**. Przyjście eschatologiczne może wypełnić się w każdej chwili**565**, nawet jeśli to przyjście i ostateczna próba, która je poprzedzi, są jeszcze „zatrzymane”**566**.

549 Por. Mt 25, 31.

550 Por. 2 Tes 2, 7.

551 Por. 1 Kor 15, 28.

552 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 48.

553 Por. 1 Kor 11, 26.

554 Por. 2 P 3, 11-12.

555 Por. 1 Kor 16, 22; Ap 22, 17. 20.

556 Por. Dz 1, 6-7.

557 Por. Iz 11, 1-9.

558 Por. Dz 1, 8.

559 Por. Ef 5, 16.

560 Por. 1 P 4, 17.

561 Por. 1 J 2, 18; 4, 3; 1 Tm 4, 1.

562 Por. Mt 25, 1-13; Mk 13, 33-37.

563 Por. Ap 22, 20.

564 Por. Mk 13, 32.

565 Por. Mt 24, 44; 1 Tes 5, 2.

566 Por. 2 Tes 2, 3-12.

674 Przyjście Mesjasza w chwale jest zatrzymane w każdej chwili historii**567** do momentu uznania Go przez „całego Izraela” (Rz 11, 26; Mt 23, 39), którego część została dotknięta „zatwardziałością” (Rz 11, 25) w „niewierze” (Rz 11, 20) w Jezusa. Św. Piotr mówi do Żydów w Jerozolimie po Pięćdziesiątnicy: „Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zgładzone, aby nadeszły od Pana dni ochłody, aby też posłał wam zapowiedzianego Mesjasza, Jezusa, którego niebo musi zatrzymać aż do czasu odnowienia wszystkich rzeczy, co od wieków przepowiedział Bóg przez usta swoich świętych proroków”

(Dz 3, 19-21). Św. Paweł kontynuuje za nim: „Jeżeli ich odrzucenie przyniosło światu pojednanie, to czymże będzie ich przyjęcie, jeżeli nie powstaniem ze śmierci do życia?” (Rz 11, 15). Wejście „całości” Izraela (Rz 11, 12) do zbawienia mesjańskiego, w ślad za wejściem „pełni pogan” (Rz 11, 25)⁵⁶⁸, pozwoli Ludowi Bożemu zrealizować „miarę wielkości według Pełni Chrystusa” (Ef 4, 13), gdy Bóg będzie „wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15, 28).

Ostatnia próba Kościoła

675 Przed przyjściem Chrystusa Kościół ma przejść przez końcową próbę, która zachwieje wiarą wielu wierzących⁵⁶⁹. Prześladowanie, które towarzyszy jego pielgrzymce przez ziemię⁵⁷⁰, odsłoni „tajemnicę bezbożności” pod postacią oszukańczej religii, dającej ludziom pozorne rozwiązanie ich problemów za cenę odstępstwa od prawdy. Największym oszustwem religijnym jest oszustwo Antychrysta, czyli oszustwo pseudomesjanizmu, w którym człowiek uwielbia samego siebie zamiast Boga i Jego Mesjasza, który przyszedł w ciele⁵⁷¹.

676 To oszustwo Antychrysta ukazuje się w świecie za każdym razem, gdy dąży się do wypełnienia w historii nadziei mesjańskiej, która może zrealizować się wyłącznie poza historią przez sąd eschatologiczny. Kościół odrzucił to zafałszowanie Królestwa, nawet w formie złagodzonej, które pojawiło się pod nazwą millenaryzmu⁵⁷², przede wszystkim zaś w formie politycznej świeckiego mesjanizmu, „wewnętrznie perwersyjnego”⁵⁷³.

677 Kościół wejdzie do Królestwa jedynie przez tę ostateczną Paschę, w której podaży za swoim Panem w Jego Śmierci i Jego Zmartwychwstaniu⁵⁷⁴. Królestwo wypełni się więc nie przez historyczny triumf Kościoła⁵⁷⁵ zgodnie ze stopniowym rozwojem, lecz przez zwycięstwo Boga nad końcowym rozpętniem się zła⁵⁷⁶, które sprawi, że z nieba zstąpi Jego Oblubienica⁵⁷⁷. Triumf Boga nad buntem zła przyjmie formę Sądu Ostatecznego⁵⁷⁸ po ostatnim wstrząsie kosmicznym tego świata, który przemija⁵⁷⁹.

⁵⁶⁷ Por. Rz 11, 31.

⁵⁶⁸ Por. Łk 21, 24.

⁵⁶⁹ Por. Łk 18, 8; Mt 24, 12.

⁵⁷⁰ Por. Łk 21, 12; J 15, 19-20.

⁵⁷¹ Por. 2 Tes 2, 4-12; 1 Tes 5, 2-3; 2 J 7; 1 J 2, 18. 22.

⁵⁷² Por. Kongregacja Św. Oficjum, dekret *De Millenarismo* (19 lipca 1944): DS 3839.

⁵⁷³ Por. Pius XI, enc. *Divini Redemptoris*; potępia w tej encyklice „fałszywy mistycyzm” tej „karykatury odkupienia pokornych”; Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 20-21.

⁵⁷⁴ Por. Ap 19, 1-9.

⁵⁷⁵ Por. Ap 13, 8.

⁵⁷⁶ Por. Ap 20, 7-10.

⁵⁷⁷ Por. Ap 21, 2-4.

⁵⁷⁸ Por. Ap 20, 12.

⁵⁷⁹ Por. 2 P 3, 12-13.

II. Aby sądzić żywych i umarłych

678 W ślad za prorokami⁵⁸⁰ i Janem Chrzcicielem⁵⁸¹ Jezus zapowiedział w swoim przepowiadaniu sąd, który nastąpi w dniu ostatecznym. Zostanie wtedy ujawnione postępowanie każdego człowieka⁵⁸² i wyjdą na jaw tajemnice serc⁵⁸³. Nastąpi wtedy potępienie zawinionej niewiary, która lekceważyła łaskę ofiarowaną przez Boga⁵⁸⁴. Postawa wobec bliźniego objawi przyjęcie lub odrzucenie łaski i miłości Bożej⁵⁸⁵. Jezus powie w dniu ostatecznym: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40).

679 Chrystus jest Panem życia wiecznego. Do Niego jako do Odkupiciela świata należy pełne prawo ostatecznego osądzenia czynów i serc ludzi. „Nabył” On to prawo przez swój Krzyż. W taki sposób Ojciec „cały sąd przekazał Synowi” (J 5, 22)**586**. Syn jednak nie przyszedł, by sądzić, ale by zbawić**587** i dać życie, które jest w Nim**588**. Przez odrzucenie łaski w tym życiu każdy osądza już samego siebie**589**, otrzymuje według swoich uczynków**590** i może nawet potępić się na wieczność, odrzucając Ducha miłości**591**.

W skrócie

680 *Chrystus Pan króluje już przez Kościół, ale jeszcze nie wszystkie rzeczy tego świata są Mu poddane. Triumf Królestwa Chrystusa nie nastąpi bez ostatniego ataku mocy zła.*

681 *W dniu sądu na końcu świata Chrystus przyjdzie w chwale, aby doprowadzić do ostatecznego triumfu dobra nad złem, które w historii, jak pszenica i kąkol, rosły razem.*

682 *Przychodząc na końcu czasów sądzić żywych i umarłych, chwalebny Chrystus objawi ukryte zamiary serc i odda każdemu człowiekowi w zależności od jego uczynków oraz jego przyjęcia lub odrzucenia łaski.*

580 Por. Dn 7, 10; J 1 3-4; M 1 3, 19.

581 Por. Mt 3, 7-12.

582 Por. Mk 12, 38-40.

583 Por. Łk 12, 1-3; J 3, 20-21; Rz 2, 16; 1 Kor 4, 5.

584 Por. Mt 11, 20-24; 12, 41-42.

585 Por. Mt 5, 22; 7, 1-5.

586 Por. J 5, 27; Mt 25, 31; Dz 10, 42; 17, 31; 2 Tm 4, 1.

587 Por. J 3, 17.

588 Por. J 5, 26.

589 Por. J 3, 18; 12, 48.

590 Por. 1 Kor 3, 12-15.

591 Por. Mt 12, 32; Hbr 6, 4-6; 10, 26-31.

Rozdział trzeci: WIERZĘ W DUCHA ŚWIĘTEGO nr. 683-686 s.140

Artykuł 8: „Wierzę w Ducha Świętego” nr. 687-747 s.143

I. Wspólne posłanie Syna i Ducha Świętego

II. Imię, określenia i symbole Ducha Świętego

Imię własne Ducha Świętego — Określenia Ducha Świętego — Symbole Ducha Świętego

III. Duch i Słowo Boże w określeniu obietnicy

W stworzeniu — Duch obietnicy — W teofaniach i Prawie — W okresie Królestwa i na Wygnaniu — Oczekiwanie Mesjasza i Jego Ducha

IV. Duch Chrystusa w pełni czasu

Jan - Poprzednik, Prorok i Chrzcziciel — „Raduj się, pełna łaski” — Chrystus Jezus

V. Duch i Kościół w czasach ostatecznych

pięćdziesiątnica — Duch Święty - Dar Boży — Duch Święty i Kościół

W skrócie

Artykuł 9: „Wierzę w święty Kościół powszechny” nr. 748-750 s.155

Paragraf 1: Kościół w zamyśle Bożym nr. 751-780 s.155

I. Nazwy i obrazy Kościoła

Symbole Kościoła

II. Początek, założenie i posłanie Kościoła

Zamysł zrodzony w sercu Ojca — Kościół - zapowiedziany w figurach już od początku świata — Kościół - przygotowywany w Starym Przymierzu — Kościół - ustanowiony przez Jezusa Chrystusa — Kościół - ukazany przez Ducha Świętego — Kościół - wypełniony w chwale

III. Misterium Kościoła

Kościół - równocześnie widzialny i duchowy — Kościół - misterium zjednoczenia ludzi z Bogiem — Kościół - powszechny sakrament zbawienia

W skrócie

Paragraf 2: Kościół - Lud Boży, Ciało Chrystusa, świątynia Ducha Świętego
nr. 781-810 s.162

I. Kościół - Lud Boży

Cechy charakterystyczne Ludu Bożego — Lud kapłański, prorocki i królewski

II. Kościół - Ciało Chrystusa

Kościół jest komunią z Jezusem — „Jedno Ciało” — „Chrystus jest Głową tego Ciała” — Kościół jest Oblubienicą Chrystusa

III. Kościół - świątynia Ducha Świętego

Charyzmaty

W skrócie

Paragraf 3: Kościół jest jeden, święty, powszechny i apostołski nr. 811-870 s.168

I. Kościół jest jeden

„Święta tajemnica jedności Kościoła” — Rany zadane jedności

II. Kościół jest święty

III. Kościół jest powszechny

Co to znaczy „powszechny”? — Każdy Kościół partykularny jest „powszechny” — Kto należy do Kościoła powszechnego? — Kościół i niechrześcijaństwo — „Poza Kościołem nie ma zbawienia” — Misje - wymaganie powszechności Kościoła

IV. Kościół jest apostołski

Posłanie Apostołów — Biskupi - następcy Apostołów — Apostolstwo

W skrócie

Paragraf 4: Wierni: hierarchia, świeccy, życie konsekrowane nr. 871-945 s.181

I. Hierarchiczna struktura Kościoła

Dlaczego posługa kościelna (urząd)? — Kolegium Biskupów i jego głowa - Papież — Misja nauczania — Misja uświęcania — Misja rządzenia

II. Wierni świeccy

Powołanie świeckich — Uczestnictwo świeckich w misji kapłańskiej Chrystusa — Uczestnictwo świeckich w misji prorockiej Chrystusa — Uczestnictwo świeckich w misji królewskiej Chrystusa

III. Życie konsekrowane

Rady ewangeliczne, życie konsekrowane — Wielkie drzewo o licznych gałęziach — Życie pustelnicze — Dziewice konsekrowane — Życie zakonne — Instytuty świeckie — Stowarzyszenia życia apostołskiego — Konsekracja i posłanie: zwiastować Króla, który przychodzi

W skrócie

Paragraf 5: Komunia świętych nr. 946-962 s.194

I. Wspólnota dóbr duchowych

II. Komunia Kościoła w niebie i na ziemi

W skrócie

Paragraf 6: Maryja - Matka Chrystusa, Matka Kościoła nr. 963-975 s.197

I. Macierzyństwo Maryi względem Kościoła

Cała zjednoczona ze swoim Synem — ...także w swoim Wniebowzięciu — ...jest naszą Matką w porządku łaski

II. Kult Najświętszej Dziewicy

III. Maryja - eschatologiczna ikona Kościoła

W skrócie

Artykuł 10: „Wierzę w odpuszczenie grzechów” nr. 976-987 s.200

I. Jeden chrzest na odpuszczenie grzechów

II. Władza „kluczy”

W skrócie

Artykuł 11: „Wierzę w ciała zmartwychwstanie” nr. 988-1019 s.202

I. Zmartwychwstanie Chrystusa i nasze zmartwychwstanie

Stopniowe objawianie zmartwychwstania — Jak zmartwychwstaną zmarli? —

Zmartwychwstali z Chrystusem

II. Umierać w Chrystusie Jezusie

Śmierć — Sens śmierci chrześcijańskiej

W skrócie

Artykuł 12: „Wierzę w życie wieczne” nr. 1020-1065 s.208

I. Sąd szczegółowy

II. Niebo

III. Ostateczne oczyszczenie, czyli czyściec

IV. Piekło

V. Sąd Ostateczny

VI. Nadzieja nowego nieba i nowej ziemi

W skrócie

„Amen”

Rozdział trzeci

WIERZĘ W DUCHA ŚWIĘTEGO

683 „Nikt... nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: «Panem jest Jezus»" (1 Kor 12, 3). „Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: *Abba*, Ojcze!" (Ga 4, 6). Poznanie wiary jest możliwe tylko w Duchu Świętym. Aby pozostawać w jedności z Chrystusem, trzeba najpierw zostać poruszonym przez Ducha Świętego. To On wychodzi naprzeciw nas i wzbudza w nas wiarę. Mocą naszego chrztu, pierwszego sakramentu wiary, życie, które ma swoje źródło w Ojcu i zostaje nam ofiarowane w Synu, jest nam udzielane wewnętrznie i osobowo przez Ducha Świętego w Kościele:

Chrzest udziela nam łaski nowego narodzenia w Bogu Ojcu, za pośrednictwem Jego Syna w Duchu Świętym. Ci bowiem, którzy noszą Ducha Bożego, są prowadzeni do Słowa, to znaczy do Syna; Syn przedstawia ich jednak Ojcu, a Ojciec udziela im niezniszczalności. Bez Ducha nie można więc widzieć Ojca, a bez Syna nikt nie może zbliżyć się do Ojca, ponieważ Syn jest poznaniem Ojca, a poznanie Syna Bożego dokonuje się przez Ducha Świętego¹.

684 Duch Święty przez swoją łaskę pierwszy wzbudza naszą wiarę i udziela nowego życia, które polega na tym, abyśmy znali Jedyne prawdziwego Boga oraz Tego, którego posłał, Jezusa Chrystusa" (J 17, 3). Jest On jednak ostatni w objawieniu Osób Trójcy Świętej. Św. Grzegorz z Nazjanzu, „Teolog”, wyjaśnia ten rozwój pedagogią Boskiego „zstępowania”:

Stary Testament głosił wyraźnie Ojca, Syna zaś bardzo niejasno. Nowy objawił Syna i pozwolił dostrzec Bóstwo Ducha. Teraz Duch mieszka pośród nas i udziela nam jaśniejszego widzenia samego siebie. Nie było bowiem rzeczą roztropną głosić otwarcie Syna, gdy nie uznawano jeszcze Bóstwa Ojca, i dodawać Ducha Świętego jako nowy ciężar, jeśli można użyć nieco śmiałego wyrażenia, kiedy jeszcze Bóstwo Syna nie było uznane... Jedynie na drodze postępu i przechodzenia „od chwały do chwały” światło Trójcy Świętej zajaśnieje w pełniejszym blasku².

685 Wierzyć w Ducha Świętego oznacza wyznawać, że Duch Święty jest jedną z Osób Trójcy Świętej, współistotny Ojcu i Synowi i „z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę”³. Dlatego zagadnienie Boskiej tajemnicy Ducha Świętego znalazło się już w „teologii” trynitarnej. Tutaj będzie chodziło o miejsce Ducha Świętego w „ekonomii” Bożej.

¹ Św. Ireneusz, *Demonstratio apostolica*, 7.

² Św. Grzegorz z Nazjanzu, *Orationes theologicae*, 5, 26: PG 36, 161 C.

³ Symbol Nicejsko-Konstantynopoliński.

686 Duch Święty działa z Ojcem i Synem od początku aż do wypełnienia zamysłu naszego zbawienia. Dopiero jednak w „czasach ostatecznych”, zapoczątkowanych odkupieńczym Wcieleniem Syna, zostaje On objawiony i udzielony, uznany i przyjęty jako Osoba. Wtedy Boski zamysł, zrealizowany w Chrystusie, „Pierworodnym” i Głowie nowego stworzenia, będzie mógł urzeczywistnić się w ludzkości przez wylanie Ducha Świętego jako Kościół, komunია świętych, odpuszczenie grzechów, zmartwychwstanie ciała, życie wieczne.

Artykuł ósmy „WIERZĘ W DUCHA ŚWIĘTEGO”

687 „Tego, co Boskie, nie zna nikt, tylko Duch Boży” (1 Kor 2, 11). Teraz Jego Duch jest Tym, który objawia Boga, pozwala nam poznać Chrystusa, Słowo Boga, Jego żywe Słowo, ale nie wypowiada samego siebie. Ten, który „mówił przez proroków”, pozwala nam usłyszeć Słowo Ojca. Jego samego jednak nie słyszymy. Poznajemy Go, gdy objawia nam Słowo i czyni nas zdolnymi do przyjęcia Go w wierze. Duch Prawdy, który „odsłania” nam Chrystusa, nie mówi „od siebie” (J 16, 13). Takie prawdziwie Boskie wyniszczenie wyjaśnia, dlaczego Go „świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna” (J 14, 17), podczas gdy znają Go wierzący w Chrystusa, ponieważ w nich przebywa.

688 Kościół, wspólnota żyjąca w wierze Apostołów, który tę wiarę przekazuje, jest miejscem naszego poznania Ducha Świętego:

- w Pismach, które On natchnął;
- w Tradycji, której zawsze aktualnymi świadkami są Ojcowie Kościoła;
- w Nauczycielskim Urzędzie Kościoła, któremu On asystuje;
- w liturgii sakramentalnej, w której przez jej słowa i symbole Duch Święty prowadzi nas do komunii z Chrystusem;
- w modlitwie, w której wstawia się za nami;
- w charyzmatach i urzędach, które budują Kościół;
- w znakach życia apostołowskiego i misyjnego;
- w świadectwie świętych, w którym ukazuje swoją świętość i kontynuuje dzieło zbawienia.

I. Wspólne posłanie Syna i Ducha Świętego

689 Ten, którego Ojciec posłał do naszych serc, Duch Jego Syna⁴, jest rzeczywiście Bogiem. Współistotny Ojcu i Synowi, zarówno w wewnętrznym życiu Trójcy, jak i w Jej darze miłości dla świata, jest od Nich nierozdzielny. Adorując jednak Tróję Świętą, ożywiającą, współistotną i niepodzielną, wiara Kościoła wyznaje także odrębność Osób. Gdy Ojciec posyła swoje Słowo, posyła zawsze swoje Technienie: jest to wspólne posłanie, w którym Syn i Duch Święty są odrębni, ale nierozdzielni. Oczywiście, Chrystus jest Tym, który ukazuje się, On, Obraz widzialny Boga niewidzialnego, ale objawia Go Duch Święty.

690 Jezus jest Chrystusem, „namaszczone”, ponieważ Duch Święty jest Jego namaszczeniem i wszystko, co dokonuje się od chwili Wcielenia, wypływa z tej pełni⁵. Gdy Chrystus zostaje uwielbiony⁶, może tym, którzy w Niego wierzą, posłać od Ojca Ducha Świętego: przekazuje im swoją chwałę⁷, czyli Ducha Świętego, który Go otacza chwałą⁸. Wspólne posłanie będzie odtąd realizowane wobec przybranych synów Ojca w Ciele Jego Syna: posłanie Ducha przybrania za synów będzie ich jednoczyć z Chrystusem i ożywiać ich w Nim:

Pojęcie namaszczenia wskazuje... że nie istnieje żaden dystans między Synem i Duchem. Jak bowiem między powierzchnią ciała a namaszczeniem olejem ani rozum, ani odczuwanie nie znają żadnego pośrednika, tak samo istnieje bezpośredni kontakt Syna z Duchem; każdy, kto przez wiarę pragnie nawiązać kontakt z Synem, musi najpierw zostać namaszczone olejem. Nie ma bowiem w nim takiej części, która byłaby pozbawiona Ducha Świętego. Dlatego wyznanie, że Syn jest Panem, dokonuje się w Duchu Świętym u tych, którzy przyjmują Jego panowanie, bo Duch ze wszystkich stron wychodzi naprzeciw tych, którzy zbliżają się do Niego przez wiarę⁹.

II. Imię, określenia i symbole Ducha Świętego

Imię własne Ducha Świętego

691 „Duch Święty” jest imieniem własnym Tego, którego wielbimy i któremu oddajemy chwałę wraz z Ojcem i Synem. Kościół otrzymał Go od Pana i wyznaje Go w czasie chrztu swoich nowych dzieci¹⁰.

Pojęcie „Duch” jest tłumaczeniem hebrajskiego słowa *Ruah*, które przede wszystkim oznacza technienie, powietrze, wiatr. Jezus posługuje się obrazem wiatru, aby zasugerować Nikodemowi transcendentną nowość Tego, który jest w sposób osobowy Technieniem Boga, Duchem Bożym¹¹. Z drugiej strony, Duch i Święty to przymioty Boże wspólne Trzem Osobom Boskim. Łącząc jednak te dwa pojęcia, Pismo święte, liturgia i język teologiczny określają niewymowną Osobę Ducha Świętego, unikając możliwej dwuznaczności z innym sposobem posługiwania się pojęciami „duch” i „święty”.

⁴ Por. Ga 4, 6.

⁵ Por. J 3, 34.

⁶ Por. J 7, 39.

⁷ Por. J 17, 22.

⁸ Por. J 16, 14.

⁹ Św. Grzegorz z Nyssy, *De Spiritu Sancto*, 3, 1: PG 45, 1321 A-B.

¹⁰ Por. Mt 28, 19.

¹¹ Por. J 3, 5-8.

Określenia Ducha Świętego

692 Gdy Jezus zapowiada i obiecuje Ducha Świętego, nazywa Go „Parakletem”, co dosłownie oznacza: „Ten, który jest wzywany przy czymś”, ad-vocatus (J 14, 16. 26; 15, 26; 16, 7). „Paraklet” tłumaczy się zazwyczaj jako „Pocieszyciel”; Jezus jest pierwszym Pocieszycielem¹². Sam Pan nazywa Ducha Świętego „Duchem Prawdy” (J 16, 13).

693 Poza imieniem własnym, które jest najczęściej używane w Dziejach Apostolskich i Listach, u św. Pawła znajdują się określenia: Duch obietnicy (Ga 3, 14; Ef 1, 13), Duch przybrania za synów (Rz 8, 15; Ga 4, 6), Duch Chrystusa (Rz 8, 11), Duch Pana (2 Kor 3, 17), Duch Boży (Rz 8, 9. 14; 15, 19; 1 Kor 6, 11; 7, 40); u św. Piotra znajduje się określenie: Duch chwały (1 P 4, 14).

Symbol Ducha Świętego

694 *Woda*. Symbolika wody oznacza działanie Ducha Świętego w sakramencie chrztu, ponieważ po wezwaniu Ducha Świętego staje się ona skutecznym znakiem sakramentalnym nowego narodzenia; jak nasze pierwsze naturalne narodzenie dokonało się w wodzie, tak woda chrzcielna rzeczywiście oznacza nasze narodzenie do życia Bożego, które jest nam udzielane w Duchu Świętym. „Ochrzczeni w jednym Duchu” zostaliśmy również „napojeni jednym Duchem” (1 Kor 12, 13): Duch jest więc także w sposób osobowy Wodą żywą, która wypływa z boku Chrystusa ukrzyżowanego¹³ jak ze swego źródła i która tryska w nas na życie wieczne¹⁴.

695 *Namaszczenie*. Symbolika namaszczenia olejem także oznacza Ducha Świętego, a nawet staje się Jego synonimem¹⁵. We wtajemniczeniu chrześcijańskim jest ono znakiem sakramentalnym bierzmowania, słusznie nazywanego w Kościołach wschodnich „chryzmacją”. Chcąc jednak ująć w pełni całą wymowę tej symboliki, trzeba odwołać się do pierwszego namaszczenia dokonanego przez Ducha Świętego, którym było namaszczenie Jezusa. Chrystus (w języku hebrajskim „Mesjasz”) oznacza „namaszczony” Duchem Bożym. „Namaszczeni” Pana byli już w Starym Przymierzu¹⁶, w sposób szczególny król Dawid¹⁷. Jezus jest Namaszczonym Boga w sposób zupełnie wyjątkowy, ponieważ człowieczeństwo, które przyjmuje Syn, jest całkowicie „namaszczone Duchem Świętym”. Jezus jest ustanowiony „Chrystusem” przez Ducha Świętego¹⁸. Dziewica Maryja poczęła Chrystusa z Ducha Świętego, który przez anioła ogłasza Go jako Chrystusa podczas Jego narodzenia¹⁹ i który poleca Symeonowi iść do Świątyni, by zobaczył Mesjasza Pańskiego²⁰; On napętnia Chrystusa²¹ i Jego moc wychodzi z Chrystusa, gdy uzdrawia i leczy choroby²². On wreszcie wskrzesza Jezusa z martwych²³. Jezus, ustanowiony w pełni „Chrystusem” w Jego człowieczeństwie zwyciężającym śmierć²⁴, wylewa obficie Ducha Świętego, aby „święci”, zjednoczeni z człowieczeństwem Syna Bożego, przyoblekli się w „człowieka doskonałego”, który realizuje „Pełnię Chrystusa” (Ef 4, 13): „całego Chrystusa”, według wyrażenia św. Augustyna.

¹² Por. 1 J 2, 1.

¹³ Por. J 19, 34; 1 J 5, 8.

¹⁴ Por. J 4, 10-14; 7, 38; Wj 17, 1-6; Iz 55, 1; Za 14, 8; 1 Kor 10, 4; Ap 21, 6; 22, 17.

¹⁵ Por. 1 J 2, 20. 27; 2 Kor 1, 21.

¹⁶ Por. Wj 30, 22-32.

¹⁷ Por. 1 Sm 16, 13.

¹⁸ Por. Łk 4, 1809; Iz 61, 1.

- 19** Por. Łk 2, 11.
20 Por. Łk 2, 26-27.
21 Por. Łk 4, 1.
22 Por. Łk 6, 19; 8, 46.
23 Por. Rz 1, 4; 8, 11.
24 Por. Dz 2, 36.

696 *Ogień*. Podczas gdy woda oznaczała narodzenie i płodność życia udzielanego w Duchu Świętym, ogień symbolizuje przekształcającą energię dzieł Ducha Świętego. Prorok Eliasza, który „powstał jak ogień, a słowo jego płonęło jak pochodnia” (Syr 48, 1), swoją modlitwą sprowadza ogień z nieba na ofiarę na górze Karmel²⁵; jest on figurą ognia Ducha Świętego, który przekształca wszystko, czego dotknie. Jan Chrzciciel, który „pójdzie przed Panem w duchu i mocy Eliasza” (Łk 1, 17), zapowiada Chrystusa jako Tego, który „chrzczyć... będzie Duchem Świętym i ogniem” (Łk 3, 16), tym Duchem, o którym Jezus powie: „Przyszedłem rzucić ogień na ziemię, i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął” (Łk 12, 49). W postaci języków „jakby z ognia” Duch Święty spoczywa na uczniach w poranek Pięćdziesiątnicy i napęlnia ich sobą (Dz 2, 3-4). Tradycja duchowa zachowa tę symbolikę ognia jako jedną z najlepiej wyrażających działanie Ducha Świętego²⁶: „Ducha nie gaście” (1 Tes 5, 19).

697 *Obłok i światło*. Te dwa symbole są nierozłączne w objawieniach Ducha Świętego. Począwszy od teofanii Starego Testamentu, obłok - raz ciemny, a raz świetlisty - objawia Boga żywego i zbawiającego, osłaniając transcendencję Jego chwały. Pojawia się, gdy Mojżesz wstępuje na górę Synaj²⁷, nad Namiotem Spotkania²⁸, podczas wędrówki przez pustynię²⁹ i poświęcenia Świątyni Salomona³⁰. Figury te następnie zostają wypełnione przez Chrystusa w Duchu Świętym. Duch Święty zstępuje na Maryję Dziewicę i osłania Ją „swoim cieniem”, by poczęła i urodziła Jezusa (Łk 1, 35). To On zjawia się na Górze Przemienienia: „zjawił się obłok i osłonił ich” - Jezusa, Mojżesza, Eliasza, Piotra, Jakuba i Jana, „a z obłoku odezwał się głos: «To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie!»” (Łk 9, 34-35). W końcu ten sam „obłok zabrał” Jezusa sprzed oczu uczniów w dniu Wniebowstąpienia (Dz 1, 9) i objawi Syna Człowieczego w chwale w dniu Jego Przyjścia³¹.

698 *Pieczęć* jest symbolem bliskim symbolowi namaszczenia. „Pieczęcią swą naznaczył Bóg” (J 6, 27) Chrystusa i w Nim Ojciec naznacza swą „pieczęcią” także nas (2 Kor 1, 22; Ef 1, 13; 4, 30). Ponieważ obraz pieczęci (*sphragis*) wskazuje na niezatarte znamię namaszczenia Ducha Świętego w sakramentach chrztu, bierzmowania i kapłaństwa, został on wykorzystany w niektórych tradycjach teologicznych dla wyrażenia niezatartego „charakteru” wyciskanego przez te sakramenty, które nie mogą być powtórzone.

- 25** Por. 1 Krl 18, 38-39.
26 Por. św. Jan od Krzyża, *Żywy płomień miłości*.
27 Por. Wj 24, 15-18.
28 Por. Wj 33, 9-10.
29 Por. Wj 40, 36-38; 1 Kor 10, 1-2.
30 Por. 1 Krl 8, 10-12.
31 Por. Łk 21, 27.

699 *Ręka*. Wkładając ręce, Jezus leczy chorych³² i błogosławi dzieci³³. Apostołowie będą czynić to samo w Jego imię³⁴, a ponadto właśnie przez włożenie rąk Apostołów jest udzielany Duch Święty³⁵. List do Hebrajczyków wymienia wkładanie rąk wśród

„fundamentalnych elementów” swego nauczania³⁶. Ten znak wszechmogącego wylania Ducha Świętego zachował Kościół w epiklezach sakramentalnych.

700 *Palec*. Jezus „palcem Bożym wyrzuca złe duchy” (Łk 11, 20). Jeśli Prawo Boże zostało napisane na kamiennych tablicach „palcem Bożym” (Wj 31, 18), to „list Chrystusa” powierzony Apostołom jest napisany „Duchem Boga żywego nie na kamiennych tablicach, lecz na żywych tablicach serc” (2 Kor 3, 3). Hymn *Veni Creator Spiritus* wzywa Ducha Świętego jako *digitus paternae dexteræ* - „palec prawicy Ojca”.

701 *Gołębica*. Na końcu potopu (którego symbolika odnosi się do chrztu) wypuszczona przez Noego gołębica powraca, niosąc w dziobie świeżą gałązkę z drzewa oliwnego na znak, że ziemia znowu nadaje się do zamieszkania³⁷. Gdy Chrystus wychodzi z wody po swoim chrzcie, zstępuje na Niego Duch Święty w postaci gołębicy i spoczywa na Nim³⁸. Duch Święty zstępuje do oczyszczonego serca ochrzczonych i w nim przebywa. W niektórych kościołach święte Postacie eucharystyczne są przechowywane w metalowym naczyniu w formie gołębicy (*columbarium*), zawieszonym nad ołtarzem. Symbol gołębicy na oznaczenie Ducha Świętego jest tradycyjny w ikonografii chrześcijańskiej.

III. Duch i Słowo Boże w okresie obietnic

702 Od początku aż do „pełni czasu” (Ga 4, 4) wspólne posłanie Słowa i Ducha Ojca pozostaje *ukryte*, ale wciąż działa. Duch Boży przygotowuje czas Mesjasza i chociaż ani Duch, ani Słowo nie są jeszcze w pełni objawieni, są już obiecani, aby ich oczekiwano i przyjęto, gdy się objawią. Dlatego gdy Kościół czyta Stary Testament³⁹, zgłębia w nim⁴⁰ to, co Duch Święty, „który mówił przez proroków”, chce nam powiedzieć o Chrystusie.

Przez „proroków” wiara Kościoła rozumie tych wszystkich, których Duch Święty natchnął przy redagowaniu ksiąg świętych, zarówno Starego, jak Nowego Testamentu. Tradycja żydowska rozróżnia Prawo (pięć pierwszych ksiąg, czyli Pięcioksiąg), Proroków (księgi nazywane w tradycji chrześcijańskiej historycznymi i prorockimi) oraz Pisma (przede wszystkim księgi mądrościowe, a szczególnie Psalmy)⁴¹.

³² Por. Mk 6, 5; 8, 23.

³³ Por. Mk 10, 16.

³⁴ Por. Mk 16, 18; Dz 5, 12; 14, 3.

³⁵ Por. Dz 8, 17-19; 13, 3; 19, 6.

³⁶ Por. Hbr 6, 2.

³⁷ Por. Rdz 8, 8-12.

³⁸ Por. Mt 3, 16 par.

³⁹ Por. 2 Kor 3, 14.

⁴⁰ Por. J 5, 39. 46.

⁴¹ Por. Łk 24, 44.

W stworzeniu

703 Słowo Boga i Jego Tchnienie znajdują się u początku bytu i życia całego stworzenia⁴²:

Jest rzeczą właściwą, aby Duch Święty rządził stworzeniem, uświęcał je i ożywiał, ponieważ jest Bogiem współistotnym Ojcu i Synowi... Do Niego należy panowanie nad życiem, ponieważ będąc Bogiem, zachowuje stworzenie w Ojcu przez Syna⁴³.

704 „W przypadku człowieka Bóg ukształtował go własnymi rękami (to znaczy przez Syna i Ducha Świętego)... i wycisnął na ukształtowanym ciele własną formę w taki sposób, by nawet to, co widzialne, miało Boski kształt”**44**.

Duch obietnicy

705 Człowiek, zdeformowany przez grzech i śmierć, pozostaje „obrazem Bożym”, obrazem Syna, ale jest „pozbawiony chwały Bożej” (Rz 3, 23), pozbawiony „podobieństwa”. Obietnica dana Abrahamowi zapoczątkowuje ekonomię zbawienia, na końcu której sam Syn przyjmie „obraz”**45** i odnowi go w jego „podobieństwie” do Ojca, przywracając Mu chwałę, czyli „Ducha Ożywiciela”.

706 Wbrew wszelkiej ludzkiej nadziei Bóg obiecuje Abrahamowi potomstwo jako owoc wiary i mocy Ducha Świętego**46**. W nim będą błogosławione wszystkie narody ziemi**47**. Potomstwem tym będzie Chrystus**48**, w którym wylanie Ducha Świętego sprawi, że „rozproszone dzieci Boże zostaną zgromadzone w jedno”**49**. Zobowiązując się przysięgą**50**, Bóg przyrzeka już w darze swojego umiłowanego Syna**51** i Ducha obietnicy... „w oczekiwaniu na Odkupienie, które nas uczyni własnością Boga” (Ef 1, 13-14)**52**.

W teofaniach i Prawie

707 Teofanie (objawienia Boga) rozjaśniają drogę obietnicy, od patriarchów do Mojżesza i od Jozuego aż do wizji, które zapoczątkowują misję wielkich proroków. Tradycja chrześcijańska zawsze uważała, że w tych teofaniach pozwalało się widzieć i słyszeć Słowo Boże, równocześnie objawione i „zacięte” w obłoku Ducha Świętego.

42 Por. Ps 33, 6; 104, 30; Rdz 1, 2; 2, 7; Koh 3, 20-21; Ez 37, 10.

43 Liturgia bizantyjska, Tropariony z Jutrzni niedzielnej w drugiej tonacji.

44 Św. Ireneusz, *Demonstratio apostolica*, 11.

45 Por. J 1, 14; Flp 2, 7.

46 Por. Rdz 18, 1-15; Łk 1, 26-38. 54-55; J 1, 12-13; Rz 4, 16-21.

47 Por. Rdz 12, 3.

48 Por. Ga 3, 16.

49 Por. J 11, 52.

50 Por. Łk 1, 73.

51 Por. Rdz 22, 17-19; Rz 8, 32; J 3, 16.

52 Por. Ga 3, 14.

708 Ta pedagogia Boża ukazuje się szczególnie w darze Prawa**53**. Litera Prawa została dana jako „wychowawca”, aby prowadzić Lud do Chrystusa (Ga 3, 24). Jednak niemoc Prawa, aby zbawić człowieka pozbawionego „podobieństwa” Bożego, i rosnąca znajomość grzechu**54**, jaką ono daje, budzą pragnienie Ducha Świętego. Świadczą o tym błagalne westchnienia Psalmów.

W okresie Królestwa i na Wygnaniu

709 Prawo, jako znak obietnicy i przymierza, miało rządzić sercami i instytucjami ludu narodzonego z wiary Abrahama. „Jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym” (Wj 19, 5-6)**55**. Po panowaniu Dawida Izrael ulega pokusie, by stać się królestwem jak inne narody. Tymczasem

Królestwo, które jest przedmiotem obietnicy danej Dawidowi⁵⁶, będzie dziełem Ducha Świętego; będzie ono należało do ubogich według Ducha.

710 Zapomnienie o Prawie i niewierność przymierzu prowadzą do śmierci. Przychodzi Wygnanie - pozorne przekreślenie obietnic, a w rzeczywistości tajemnicza wierność Boga Zbawiciela i początek obiecanego odnowienia, ale według Ducha. Było rzeczą konieczną, aby lud Boży przeszedł to oczyszczenie⁵⁷. Wygnanie przynosi już w zamyśle Bożym cień Krzyża, a Reszta ubogich, która powraca z Wygnania, jest jedną z najbardziej wyraźnych figur Kościoła.

Oczekiwanie Mesjasza i Jego Ducha

711 „Oto Ja dokonuję rzeczy nowej” (Iz 43, 19). Zarysowują się dwie linie profetyczne; jedna kieruje do oczekiwania Mesjasza, druga do głoszenia nowego Ducha, a zbiegają się one w niewielkiej Reszcie, w ludzie ubogich⁵⁸, który w nadziei oczekuje „pociechy Izraela” i „wyzwolenia Jerozolimy”⁵⁹.

Widzieliśmy wyżej, jak Jezus wypełnił prorocтва, które odnosiły się do Jego osoby. Tutaj ograniczymy się jedynie do tych prorocत्व, w których jest wyraźnie ukazana relacja między Mesjaszem i Jego Duchem.

⁵³ Por. Wj 19-20; Pwt 1-11; 29-30.

⁵⁴ Por. Rz 3, 20.

⁵⁵ Por. 1 P 2, 9.

⁵⁶ Por. 2 Sm 7; Ps 89; Łk 1, 32-33.

⁵⁷ Por. Łk 24, 26.

⁵⁸ Por. So 2, 3.

⁵⁹ Por. Łk 2, 25. 38.

712 Postać oczekiwanego *Mesjasza* zaczyna pojawiać się w „Księdze Emmanuela”⁶⁰ („Tak powiedział Izajasz, ponieważ ujrzał chwałę” Chrystusa: J 12, 41), szczególnie w Iz 11, 1-2:

Wyrośnie różdżka z pnia Jessego,
wypuści się odrośl z jego korzeni.
I spocznie na niej Duch Pański,
duch mądrości i rozumu,
duch rady i męstwa,
duch wiedzy i bojaźni Pańskiej.

713 Postać Mesjasza zostanie objawiona przede wszystkim w Pieśniach Sługi⁶¹. Pieśni te zapowiadają znaczenie męki Jezusa i wskazują sposób, w jaki wyleje On Ducha Świętego, aby ożywić wielu: nie od zewnątrz, ale przyjmując „postać sługi” (Flp 2,7). Wziąwszy na siebie naszą śmierć, może nam udzielać swego Ducha życia.

714 Dlatego Chrystus rozpoczyna głoszenie Dobrej Nowiny, odnosząc do siebie następujący fragment prorocтва Izajasza (Łk 4, 18-19)⁶²:

Duch Pański spoczywa na Mnie,
ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie,
abym ubogim niósł dobrą nowinę,

bym opatrywał rany serc złamanych,
więźniom głosił wolność,
a niewidomym przejrzenie;
abym uciśnionych odsyłał wolnymi,
abym obwoływał rok łaski od Pana.

715 Teksty prorockie dotyczące wprost zesłania Ducha Świętego są wyroczniami, przez które Bóg mówi do serca swego ludu językiem obietnicy, z akcentami „miłości i wierności”**63**; ich wypełnienie ogłosi Piotr w poranek Pięćdziesiątnicy**64**. Według tych obietnic, w „czasach ostatecznych” Duch Pana odnowi serca ludzi, wypisując w nich nowe prawo; On zgromadzi i pojedna rozproszone i podzielone narody; przekształci pierwsze stworzenie i Bóg zamieszka w nim razem z ludźmi w pokoju.

716 Lud „ubogich”**65**, pokorni i cisi, którzy pełni ufności powierzają się tajemniczemu zamysłom Bożym i oczekują nie ludzkiej, ale mesjańskiej sprawiedliwości, jest wielkim dziełem ukrytego posłania Ducha Świętego, przygotowującego w czasie obietnic przyjście Chrystusa. Głębia ich serca, oczyszczonego i oświeconego przez Ducha Świętego, wyraża się w Psalmach. W tych ubogich Duch przygotowuje Panu „lud doskonały”**66**.

60 Por. Iz 6-12.

61 Por. Iz 42, 1-9; Mt 12, 18-21; J 1, 32-34; następnie Iz 49, 1-6; Mt 3, 17; Łk 2, 32; w końcu Iz 50, 4-10 i 52, 13-53, 12.

62 Por. Iz 61, 1-2.

63 Por. Ez 11, 19; 36, 25-28; 37, 1-14; Jr 31, 31-34; J 13, 1-5.

64 Por. Dz 2, 17-21.

65 Por. So 2, 3; Ps 22, 27; 34, 3; Iz 49, 13; 61, 1.

66 Por. Łk 1, 17.

IV. Duch Chrystusa w pełni czasu

Jan - Poprzednik, Prorok i Chrzciel

717 „Pojawił się człowiek posłany przez Boga - Jan mu było na imię” (J 1, 6). Jan „już w łonie matki napełniony będzie Duchem Świętym” (Łk 1, 15. 41) przez samego Chrystusa, którego Dziewica Maryja poczęła z Ducha Świętego. „Nawiedzenie” Elżbiety przez Maryję stało się przyjściem Boga, który „nawiedził lud swój” (Łk 1, 68).

718 Jan jest „Eliaszem, który ma przyjść” (Mt 17, 10-13): mieszka w nim ogień Ducha Świętego i nakazuje mu „iść” (jako „poprzednikowi”) przed Panem, który przychodzi. W Janie Poprzedniku Duch Święty dopełnia „przygotowania Panu ludu doskonałego” (Łk 1, 17).

719 Jan jest „więcej niż prorokiem” (Łk 7, 26). Duch Święty wypełnia w nim swoje „mówienie przez proroków”. Jan jest ostatni w szeregu proroków zapoczątkowanym przez Eliasza**67**. Zapowiada bliskość pociechy Izraela, jest „głosem” Pocieszyciela, który przychodzi (J 1, 23)**68**. Dzięki Duchowi Prawdy „przychodzi on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości” (J 1, 7)**69**. Na oczach Jana Duch Święty wypełnia to, co było przedmiotem „poszukiwania i badania proroków”, i to, co „pragną (zobaczyć) aniołowie” (1 P 1, 10-12): „«Ten, nad którym ujrzysz Ducha zstępującego i spoczywającego nad Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym». Ja to ujrzałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym... «Oto Baranek Boży»” (J 1, 33-36).

720 Wreszcie przez Jana Chrzciciela Duch Święty zapoczątkowuje to, co spełni z Chrystusem i w Chrystusie: przywróci człowiekowi „podobieństwo” Boże. Chrztost Jana był chrztem pokuty; chrztost z wody i Ducha będzie nowym narodzeniem**70**.

„Raduj się, pełna łaski”

721 Maryja, Najświętsza Matka Boga, zawsze Dziewica, jest arcydziełem posłania Syna i Ducha Świętego w pełni czasu. Po raz pierwszy w zamyśle zbawienia, dzięki przygotowaniu przez Ducha Świętego, Ojciec znajduje *Mieszkanie*, w którym Jego Syn i Jego Duch mogą mieszkać wśród ludzi. W tym właśnie sensie Tradycja Kościoła często odczytywała w relacji do Maryi najpiękniejsze teksty mówiące o Mądrości**71**: Maryja jest opiewana i przedstawiana w liturgii jako „Stolica Mądrości”.

W Maryi zostają zapoczątkowane „wielkie sprawy Boże”, które Duch będzie wypełniał w Chrystusie i w Kościele:

67 Por. Mt 11, 13-14.

68 Por. Iz 40, 1-3.

69 Por. J 15, 26; 5, 33.

70 Por. J 3, 5.

71 Por. Prz 8, 1-9, 6; Syr 24.

722 Duch Święty *przygotował* Maryję przez swoją łaskę. Było czymś odpowiednim, aby Matka Tego, w którym „mieszka cała Pełnia: Bóstwo na sposób ciała” (Kol 2, 9), była „pełna łaski”. Tylko dzięki łasce została Ona poczęta bez grzechu pierwotnego jako najpokorniejsza ze stworzeń, najbardziej zdolna do przyjęcia niewymownego Daru Wszechmogącego. Słusznie więc anioł Gabriel pozdrawia Ją jako „Córę Syjonu”: „Raduj się”**72**. Dziękczynienie, które Maryja kieruje do Ojca w Duchu Świętym w *Magnificat***73**, gdy nosi w sobie Syna Wiecznego, jest dziękczynieniem całego Ludu Bożego, a więc i Kościoła.

723 W Maryi Duch Święty *wypełnia* zamyśl życzliwości Ojca. W Duchu Świętym i przez Ducha Świętego Maryja poczęła i zrodziła Syna Bożego. Jej dziewictwo staje się wyjątkową płodnością przez moc Ducha Świętego i przez wiarę**74**.

724 W Maryi Duch Święty *objawia* Syna Ojca, który staje się Synem Dziewicy. Ona jest krzewem gorejącym ostatecznej teofanii; napełniona Duchem Świętym, pokazuje Słowo w uniżeniu Jego ciała i pozwala Go poznać ubogim**75** i pierwocinom narodów**76**.

725 Przez Maryję wreszcie Duch Święty zaczyna *prowadzić do komunii* z Chrystusem ludzi, „w których Bóg upodobał sobie”**77**. Pokorni są zawsze uprzywilejowani w przyjmowaniu Go: pasterze, mędrcy, Symeon i Anna, nowożeńcy z Kany i pierwsi uczniowie.

726 Na końcu tego posłania Ducha, Maryja staje się „Niewiastą”, nową Ewą, „Matką żyjących”, Matką „całego Chrystusa”**78**. Jako taka jest Ona obecna z Dwunastoma trwającymi „jednomyślnie na modlitwie” (Dz 1, 14) na początku „czasów ostatecznych”, które zapoczątkowuje Duch Święty w poranek Pięćdziesiątnicy wraz z ukazaniem się Kościoła.

72 Por. So 3, 14; Za 2, 14.

73 Por. Łk 1, 46-55.

74 Por. Łk 1, 26-38; Rz 4, 18-21; Ga 4, 26-28.

75 Por. Łk 1, 15-19.

76 Por. Mt 2, 11.

77 Por. Łk 2, 14.
78 Por. J 19, 25-27.

Chrystus Jezus

727 Całe posłanie Syna i Ducha Świętego w pełni czasu jest zawarte w fakcie, że Syn od chwili Wcielenia jest namaszczone Duchem Ojca: Jezus jest Chrystusem, Mesjaszem.

W tym świetle należy czytać rozdział drugi Symbolu wiary. Całe dzieło Chrystusa jest wspólnym posłaniem Syna i Ducha Świętego. W tym miejscu zostanie omówione tylko to, co dotyczy obietnicy Ducha Świętego danej przez Jezusa i Jego daru udzielonego przez uwielbionego Pana.

728 Jezus nie objawia w pełni Ducha Świętego, dopóki sam nie zostanie uwielbiony przez swoją Śmierć i swoje Zmartwychwstanie. Powoli jednak wskazuje na Niego, nauczając tłumy, gdy objawia, że Jego Ciało będzie pokarmem na życie świata⁷⁹. Wskazuje Go Nikodemowi⁸⁰, Samarytance⁸¹ i uczestnikom Święta Namiotów⁸². Swoim uczniom mówi otwarcie o Duchu Świętym w związku z modlitwą⁸³ i świadectwem, które powinni dawać⁸⁴.

729 Dopiero wtedy, gdy nadeszła godzina, w której Jezus miał być uwielbiony, *obiecuje* On przyjście Ducha Świętego, ponieważ Jego Śmierć i Zmartwychwstanie będą wypełnieniem obietnicy danej ojcom⁸⁵. Duch Prawdy, inny Paraklet, zostanie dany przez Ojca na prośbę Jezusa; zostanie posłany przez Ojca w imię Jezusa; Jezus pośle Go od Ojca, ponieważ On wyszedł od Ojca. Duch Święty przyjdzie, poznamy Go, będzie z nami na zawsze, zamieszka z nami, nauczy nas wszystkiego i przypomni nam wszystko, co powiedział nam Chrystus, i zaświadczy o Nim. On doprowadzi nas do całej prawdy i uwielbi Chrystusa; przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie.

730 Przychodzi w końcu godzina Jezusa⁸⁶. Jezus oddaje ducha w ręce Ojca⁸⁷ w tej chwili, w której przez swoją Śmierć staje się zwycięzcą śmierci. Gdy więc powstaje „z martwych dzięki chwale Ojca” (Rz 6, 4), zaraz *daje* Ducha Świętego, „tchnąć” na uczniów⁸⁸. Od tej godziny posłanie Chrystusa i Ducha staje się posłaniem Kościoła: „Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam” (J 20, 21)⁸⁹.

79 Por. J 6, 27. 51. 62-63.
80 Por. J 3, 5-8.
81 Por. J 4, 10. 14. 23-24.
82 Por. J 7, 37-39.
83 Por. Łk 11, 13.
84 Por. Mt 10, 19-20.
85 Por. J 14, 16-17. 26; 15, 26; 16, 7-15; 17, 26.
86 Por. J 13, 1; 17, 1.
87 Por. Łk 23, 46; J 19, 30.
88 Por. J 20, 22.
89 Por. Mt 28, 19; Łk 24, 47-48; Dz 1, 8.

V. Duch i Kościół w czasach ostatecznych

Pięćdziesiątnica

731 W dzień Pięćdziesiątnicy (po upływie siedmiu tygodni paschalnych) Pascha Chrystusa wypełnia się przez wylanie Ducha Świętego, który zostaje objawiony, dany i udzielony jako Osoba Boska: Chrystus, Pan, ze swojej Pełni wylewa obficie Ducha⁹⁰.

732 W tym dniu zostaje w pełni objawiona Trójca Święta. Od tego dnia zapowiedziane przez Chrystusa Królestwo zostaje otwarte dla tych, którzy w Niego wierzą; w pokorze ciała i w wierze uczestniczą oni już w komunii Trójcy Świętej. Przez swoje przyjście, które ciągle trwa, Duch Święty pozwala światu wejść w „czasy ostateczne”, w czas Kościoła, Królestwo już odziedziczone, ale jeszcze nie spełnione:

Widzieliśmy prawdziwe Światło, otrzymaliśmy Ducha niebieskiego, znaleźliśmy prawdziwą wiarę: wielbimy niepodzielną Trójcę, ponieważ nas zbawiła⁹¹.

Duch Święty - Dar Boży

733 „Bóg jest miłością” (1 J 4, 8. 16) i miłość jest pierwszym darem, zawierającym wszystkie inne. Ta miłość „rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5, 5).

734 Ponieważ umarliśmy lub przynajmniej zostaliśmy zranieni z powodu grzechu, dlatego pierwszym skutkiem daru miłości jest odpuszczenie naszych grzechów. Jedność w Duchu Świętym (2 Kor 13, 13) przywraca ochrzczone w Kościele utracone przez grzech podobieństwo Boże.

735 Duch Święty udziela wówczas „zadtku”, czyli „pierwocin” naszego dziedzictwa⁹²; jest nim samo życie Trójcy Świętej, zdolność miłowania, jak „On nas umiłował”⁹³. Ta miłość (opisana w 1 Kor 13) jest zasadą nowego życia w Chrystusie, które stało się możliwe, ponieważ otrzymaliśmy „Jego moc” (Dz 1, 8), moc Ducha Świętego.

736 Dzięki tej mocy Ducha dzieci Boże mogą przynosić owoc. Ten, który zaszczerpił nas na prawdziwym Krzewie winnym, sprawi, że będziemy przynosić owoc Ducha, którym jest: „miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie” (Ga 5, 22-23). „Duch jest naszym życiem”; im bardziej wyrzekamy się siebie⁹⁴, tym bardziej „stosujemy się do Ducha” (Ga 5, 25):

Jeśli jesteśmy w komunii z Duchem Świętym, to On daje nam powrót do raju, otwiera nam bramy nieba i czyni nas przybranymi dziećmi Bożymi. Dzięki Niemu możemy z ufnością nazywać Boga naszym Ojcem. On daje nam uczestnictwo w łasce Chrystusa i sprawia, że stajemy się synami światłości. On również jest zadtkiem przyszłej chwały⁹⁵.

⁹⁰ Por. Dz 2, 33.

⁹¹ Liturgia bizantyjska, Troparion z Nieszporów Pięćdziesiątnicy; wprowadzony do liturgii eucharystycznej po Komunii.

⁹² Por. Rz 8, 23; 2 Kor 1, 21.

⁹³ Por. 1 J 4, 11-12.

⁹⁴ Por. Mt 16, 24-26.

⁹⁵ Św. Bazyli Wielki, Liber de Spiritu Sancto, 15, 36: PG 32, 132.

Duch Święty i Kościół

737 Posłanie Chrystusa i Ducha Świętego wypełnia się w Kościele, Ciele Chrystusa i Świątyni Ducha Świętego. To wspólne posłanie łączy już idących za Chrystusem do Jego komunii z Ojcem w Duchu Świętym: Duch *przygotowuje* ludzi, uprzedza ich swoją łaską, aby pociągnąć ich do Chrystusa. On *ukazuje* im zmartwychwstałego Pana, przypomina im Jego słowa i otwiera ich umysły na zrozumienie Jego Śmierci i Jego Zmartwychwstania. *Uobecnia* im misterium Chrystusa, szczególnie w Eucharystii, aby pojednać ich z Bogiem i *doprowadzić do komunii* z Nim, aby przynosili „obfity owoc” (J 15, 5. 8. 16).

738 W ten sposób posłanie Kościoła nie dodaje niczego do posłania Chrystusa i Ducha Świętego, ale jest jego sakramentem. Całą swoją istotą i we wszystkich swoich członkach Kościół jest posłany, aby głosić i świadczyć, aktualizować i upowszechniać misterium komunii Trójcy Świętej (będzie to treścią następnego artykułu):

Wszyscy, którzy otrzymaliśmy jednego i tego samego Ducha, to znaczy Ducha Świętego, jesteśmy zespoleni między sobą i z Bogiem. Choć brani pojedynczo jesteśmy liczni, a Chrystus sprawia, że Duch Ojca i Jego Duch zamieszkuje w każdym z nas, to jednak ten jedyny i niepodzielny Duch prowadzi do jedności tych, którzy różnią się między sobą... i sprawia, że wszyscy okazują się jedno w Nim. Jak moc świętego człowieczeństwa Chrystusa sprawia, że wszyscy, w których jest ona obecna, tworzą jedno ciało, myślę, że w ten sam sposób Duch Boży, który mieszka we wszystkich, jeden i niepodzielny, prowadzi wszystkich do duchowej jedności⁹⁶.

739 Ponieważ Duch Święty jest namaszczeniem Chrystusa, Chrystus - Głowa Ciała - rozlewa Go na swoje członki, aby je karmić, uzdrawiać, ustalać ich wzajemne funkcje, ożywiać, posyłać, by dawały świadectwo, łączyć je do swojej ofiary składanej Ojcu i do swojego wstawiennictwa za cały świat. Przez sakramenty Kościoła Chrystus udziela członkom swego Ciała Ducha Świętego i Uświęciciela (to będzie przedmiotem części drugiej Katechizmu).

740 „Wielkie dzieła Boże”, ofiarowane wierzącym w sakramentach Kościoła, przynoszą swoje owoce w nowym życiu, w Chrystusie, według Ducha (to będzie przedmiotem części trzeciej Katechizmu).

741 „Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami” (Rz 8, 26). Duch Święty, Sprawca dzieł Bożych, jest Nauczycielem modlitwy (to będzie przedmiotem części czwartej Katechizmu).

W skrócie

742 „Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: «Abba, Ojcze!»” (Ga 4,6).

743 Od początku aż do wypełnienia czasu Bóg, posyłając swego Syna, posyła zawsze swego Ducha: *Ich posłanie jest wspólne i nierozdzielne.*

744 *W pełni czasu Duch Święty wypełnia w Maryi wszystkie przygotowania na przyjście Chrystusa do Ludu Bożego. Przez działanie w Niej Ducha Świętego Ojciec daje światu Emmanuela, „Boga z nami” (Mt 1, 23).*

745 Syn Boży w czasie swego Wcielenia jest konsekrowany na Chrystusa (Mesjasza) przez namaszczenie Duchem Świętym⁹⁷.

746 Przez swoją Śmierć i swoje Zmartwychwstanie Jezus zostaje ustanowiony w chwale Panem i Chrystusem (Dz 2, 36). Ze swojej Pełni wylewa On Ducha Świętego na Apostołów i Kościół.

747 Duch Święty, którego Chrystus - Głowa Ciała - wylewa na swoje członki, buduje, ożywia i uświęca Kościół, będący sakramentem komunii Trójcy Świętej i ludzi.

⁹⁶ Św. Cyryl Aleksandryjski, *Commentarius in Joannem*, 12: PG 74, 560-561.

⁹⁷ Por. Ps 2, 6-7.

Artykuł dziewiąty „WIERZĘ W ŚWIĘTY KOŚCIÓŁ POWSZECHNY”

748 „Chrystus jest światłem narodów; obecny Święty Sobór, zgromadzony w Duchu Świętym, gorąco pragnie oświecić wszystkich ludzi Jego jasnością promieniującą na obliczu Kościoła, głosząc Ewangelię wszelkiemu stworzeniu”. Tymi słowami rozpoczyna się Konstytucja dogmatyczna o Kościele Soboru Watykańskiego II. Sobór wskazuje w ten sposób, że artykuł wiary o Kościele całkowicie zależy od artykułów dotyczących Jezusa Chrystusa. Kościół nie ma innego światła niż światło Chrystusa. Według obrazu drogiego Ojcom Kościoła jest on podobny do księżyca, którego całe światło jest odbiciem światła słońca.

749 Artykuł o Kościele zależy także całkowicie od artykułu o Duchu Świętym, który go poprzedza. „W pierwszym więc Duch Święty ukazuje się jako absolutne źródło wszelkiej świętości; w drugim Boski Duch ukazuje się jako bijące źródło świętości Kościoła”⁹⁸. Według określenia Ojców Kościoła, Kościół jest miejscem, „gdzie zakwita Duch”⁹⁹.

750 Wiara, że Kościół jest „święty” i „powszechny” („katolicki”) oraz że jest „jeden” i „apostolski” (jak dodaje Symbol Nicejsko-Konstantynopolitański), jest nieodłączna od wiary w Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego. W Symbolu Apostolskim wyznajemy wiarę w święty Kościół (*Credo... Ecclesiam*), ale składnia łacińska używa tu innej formy niż w artykule odnoszącym się do wiary w Boga (*Credo in Deum*), by nie mieszać Boga i Jego dzieł, lecz by wyraźnie przypisać dobroci Bożej wszystkie dary, jakich udzielił swojemu Kościołowi¹⁰⁰.

Paragraf pierwszy KOŚCIÓŁ W ZAMYŚLE BOŻYM

I. Nazwy i obrazy Kościoła

751 Słowo „Kościół” (*ekklesia*, z greckiego *ek-kalein* - „wołać poza”) oznacza „zwołanie”. Określa ono zgromadzenie ludu¹⁰¹, na ogół o charakterze religijnym. Jest to pojęcie często używane w Starym Testamencie w języku greckim w odniesieniu do zgromadzenia ludu wybranego przed Bogiem, przede wszystkim zgromadzenia pod górą Synaj, gdzie Izrael otrzymał Prawo i został ustanowiony przez Boga Jego świętym ludem¹⁰². Pierwsza wspólnota tych, którzy uwierzyli w Chrystusa, określając się jako „Kościół”, uznaje się za

spadkobierczynię tamtego zgromadzenia. W niej Bóg „zwołuje” swój lud ze wszystkich krańców ziemi. Pojęcie *Kyriake*, od którego pochodzą *Church*, *Kirche*, znaczy: „ta, która należy do Pana”.

98 Katechizm Rzymski, 1, 10, 1.

99 Św. Hipolit Rzymski, *Traditio apostolica*, 35.

100 Por. Katechizm Rzymski, 1, 10, 22.

101 Por. Dz 19, 39.

102 Por. Wj 19.

752 W języku chrześcijańskim pojęcie „Kościół” oznacza zgromadzenie liturgiczne**103**, a także wspólnotę lokalną**104** lub całą powszechną wspólnotę wierzących**105**. Te trzy znaczenia są zresztą nierozłączne. „Kościół” jest ludem, który Bóg gromadzi na całym świecie. Istnieje on we wspólnotach lokalnych i urzeczywistnia się jako zgromadzenie liturgiczne, przede wszystkim eucharystyczne. Kościół żyje Słowem i Ciałem Chrystusa, sam stając się w ten sposób Jego Ciałem.

Symbole Kościoła

753 W Piśmie świętym znajdujemy bardzo liczne obrazy i figury powiązane między sobą; za ich pośrednictwem Objawienie mówi o niezgłębionej tajemnicy Kościoła. Obrazy wzięte ze Starego Testamentu są różnymi wariantami podstawowej idei, jaką jest idea „Ludu Bożego”. W Nowym Testamencie**106** wszystkie te obrazy nabierają nowego znaczenia przez fakt, że Chrystus staje się „Głową” tego Ludu**107**, który jest więc Jego Ciałem. Pierwsze miejsce zajmują obrazy „wzięte z życia pasterskiego, z rolnictwa, z budownictwa, także z życia rodzinnego i zaślubin”**108**.

754 „Kościół jest *owczarnią*, której jedyną i konieczną bramą jest Chrystus**109**. Jest trzodą, której sam Bóg zapowiedział, że będzie jej pasterzem**110**, i której owce, chociaż rządzone przez pasterzy - ludzi, są jednak nieustannie prowadzone i karmione przez samego Chrystusa, Dobrego Pasterza i Księcia pasterzy**111**, który oddał swoje życie za owce**112**.

755 Kościół jest *polem uprawnym* lub «rolą Bożą» (1 Kor 3, 9). Na tej roli rośnie stare drzewo oliwne, którego świętym korzeniem byli patriarchowie i na którym to drzewie dokonało się i dokona pojednanie Żydów i pogan**113**. Rola ta jest uprawiana przez niebieskiego Rolnika jako winnica wybrana**114**. Prawdziwym Krzewem winnym jest Chrystus, udzielający życia i wzrostu latoroślom, którymi my jesteśmy; za pośrednictwem Kościoła trwamy w Nim, i bez Niego nic nie możemy uczynić**115**.

103 Por. 1 Kor 11, 18; 14, 19. 28. 34. 35.

104 Por. 1 Kor 1, 2; 16, 1.

105 Por. 1 Kor 15, 9; Ga 1, 13; Flp 3, 6.

106 Por. Ef 1, 22; Kol 1, 18.

107 Por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 9.

108 Tamże, 6.

109 Por. J 10, 1-10.

110 Por. Iz 40, 11; Ez 34, lin.

111 Por. J 10, 11; 1 P 5, 4.

112 Por. J 10, 11-15.

113 Por. Rz 11, 13-26.

114 Por. Mt 21, 33-43 par.; Iz 5, ln.

115 Por. J 15, 1-5.

756 Bardzo często Kościół jest nazywany «*Bożą budowlą*» (1 Kor 3, 9). Pan porównał siebie samego do kamienia odrzuconego przez budujących, który jednak stał się kamieniem węgielnym¹¹⁶. Na tym fundamencie Apostołowie zbudowali Kościół¹¹⁷; od tego fundamentu wziął on trwałość i spoistość. Ta budowla jest ozdobiana różnymi określeniami: «jest domem Boga», w którym mieszka Jego *rodzina*; jest mieszkaniem Boga w Duchu¹¹⁸; «przybytkiem Boga z ludźmi» (Ap 21, 3), a przede wszystkim świętą *świątynią*, która ukazywana jako sanktuarium zbudowane z kamieni, jest czczona przez świętych Ojców, a w liturgii jest słusznie upodobniona do Miasta Świętego, nowego Jeruzalem. W tę świątynię, niby żywe kamienie, jesteśmy wbudowani tu na ziemi¹¹⁹. Jan Ewangelista kontempluje to Miasto Święte, przy odnowieniu świata «zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża» (Ap 21, 1-2).

757 Kościół, nazywany także «górnym Jeruzalem» i «naszą matką» (Ga 4, 26)¹²⁰, jest przedstawiany jako niepokalana *oblubienica* niepokalanego Baranka¹²¹, którą Chrystus «umiłował... i wydał za nią samego siebie, aby ją uświęcić» (Ef 5, 25-26), którą złączył ze sobą węzłem nierozzerwalnym i nieustannie ją «żywi i pielęgnuje» (Ef 5, 29)"¹²².

II. Początek, założenie i posłanie Kościoła

758 Aby zgłębić tajemnicę Kościoła, trzeba rozważyć przede wszystkim jego początek w zamyśle Trójcy Świętej oraz jego stopniową realizację w historii.

Zamysł zrodzony w sercu Ojca

759 „Odwieczny Ojciec, najzupełniej wolnym i tajemniczym zamysłem swej mądrości i dobroci, stworzył cały świat, postanowił podnieść ludzi do uczestnictwa w życiu Bożym", do którego powołuje wszystkich ludzi w swoim Synu: „Wierzących w Chrystusa postanowił zwołać w Kościół święty". Ta „rodzina Boża" konstituuje się i urzeczywistnia stopniowo w ciągu kolejnych etapów historii ludzkiej, według postanowień Ojca: Kościół więc „zapowiedziany w figurach już od początku świata, cudownie przygotowany w historii narodu izraelskiego i w Starym Przymierzu, założony «w czasach ostatecznych», został ukazany przez wylanie Ducha, a osiągnie swoje wypełnienie w chwale na końcu wieków"¹²³.

¹¹⁶ Por. Mt 21, 42 par.; Dz 4, 11; 1 P 2, 7; Ps 118, 22.

¹¹⁷ Por. 1 Kor 3, 11.

¹¹⁸ Por. 1 Tm 3, 15; Ef 2, 19-20.

¹¹⁹ Por. 1 P 2, 5.

¹²⁰ Por. Ap 12, 17.

¹²¹ Por. Ap 19, 7; 21, 2. 9; 22, 17.

¹²² Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 6.

¹²³ Tamże, 2.

Kościół - zapowiedziany w figurach już od początku świata

760 „Świat został stworzony ze względu na Kościół" - mówili chrześcijanie pierwszych wieków¹²⁴. Bóg stworzył świat ze względu na komunie w Jego Boskim życiu, która realizuje się przez „zwołanie" ludzi w Chrystusie; tym „zwołaniem" jest Kościół. Kościół jest celem wszystkich rzeczy¹²⁵ i nawet bolesne wydarzenia, takie jak upadek aniołów i grzech

człowieka, zostały dopuszczone przez Boga tylko jako okazja i środek do okazania całej mocy Jego ramienia, ogromu miłości, jakiej chciał udzielić światu.

Jak wolą Bożą jest czyn, a tym czynem jest „świat”, tak Jego intencją jest zbawienie człowieka, i ta intencja nazywa się Kościołem¹²⁶.

Kościół - przygotowywany w Starym Przymierzu

761 Zwołanie ludu Bożego zaczyna się w chwili, w której grzech niszczy jedność ludzi z Bogiem oraz komunię ludzi między sobą. Zgromadzenie Kościoła jest w pewnym sensie reakcją Boga na chaos spowodowany przez grzech. To ponowne zjednoczenie dokonuje się tajemniczo w łonie wszystkich narodów: „W każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie” (Dz 10, 35)¹²⁷.

762 Przygotowanie pośrednie do zgromadzenia Ludu Bożego zapoczątkowuje powołanie Abrahama, któremu Bóg obiecuje, że stanie się ojcem wielkiego narodu¹²⁸. Przygotowanie bezpośrednie następuje wraz z wybraniem Izraela jako ludu Bożego¹²⁹. Przez wybranie Izrael ma być znakiem przyszłego zjednoczenia wszystkich narodów¹³⁰. Jednak już prorocy oskarżają Izraela, że zerwał przymierze i że zachował się jak nierządnicą¹³¹. Zapowiadają oni nowe i wieczne Przymierze¹³². „Chrystus ustanowił to Nowe Przymierze”¹³³.

Kościół - ustanowiony przez Jezusa Chrystusa

763 Urzeczywistnienie w pełni czasów zbawczego planu Ojca jest zadaniem Syna; taki jest motyw Jego „posłania”¹³⁴. „Pan Jezus bowiem zapoczątkował Kościół swój, głosząc radosną nowinę, a mianowicie nadejście Królestwa Bożego obiecanego od wieków w Piśmie”¹³⁵. Aby wypełnić wolę Ojca, Chrystus zapoczątkował Królestwo niebieskie na ziemi. Kościół jest „Królestwem Chrystusa obecnym już w tajemnicy”¹³⁶.

¹²⁴ Hermas, *Visiones pastoris*, 2, 4, 1; por. Arystydes, *Apologia*, 16, 6; Św. Justyn, *Apologiae*, 2, 7.

¹²⁵ Por. św. Epifaniusz, *Panarion seu adversus LXXX haereses*, 1, 1, 5; PG 41, 181 C.

¹²⁶ Klemens Aleksandryjski, *Paedagogus*, 1, 6.

¹²⁷ Por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 9; 13; 16.

¹²⁸ Por. Rdz 12, 2; 15, 5-6.

¹²⁹ Por. Wj 19, 5-6; Pwt 7, 6.

¹³⁰ Por. Iz 2, 2-5; Mi 4, 1-4.

¹³¹ Por. Oz 1; Iz 1, 2-4; Jr 2 i in.

¹³² Por. Jr 31, 31-34; Iz 55, 3.

¹³³ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 9.

¹³⁴ Por. tamże, 3; dekret *Ad gentes*, 3.

¹³⁵ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 5.

¹³⁶ Tamże, 3.

764 „Królestwo to zaczyna jaśnieć dla ludzi w słowie, czynach i obecności Chrystusa”¹³⁷. Przyjąć słowo Jezusa - to przyjąć „samo Królestwo Boże”¹³⁸. Załącznikiem i początkiem Królestwa jest „mała trzódka” (Łk 12, 32) tych, których Jezus przyszedł zwołać wokół siebie i których On sam jest pasterzem¹³⁹. Stanowią oni prawdziwą rodzinę Jezusa¹⁴⁰. Tych, których zgromadził wokół siebie, nauczył nowego sposobu postępowania, a także swojej modlitwy¹⁴¹.

765 Pan Jezus nadał swojej wspólnocie strukturę, która będzie trwała aż do całkowitego wypełnienia Królestwa. Przede wszystkim dokonał tego przez wybór Dwunastu z Piotrem jako ich głową¹⁴². Reprezentując dwanaście pokoleń Izraela¹⁴³, są oni fundamentami nowego Jeruzalem¹⁴⁴. Dwunastu¹⁴⁵ oraz inni uczniowie¹⁴⁶ uczestniczą w posłaniu Chrystusa, w Jego władzy, a także w Jego losie¹⁴⁷. Przez wszystkie te działania Chrystus przygotowuje i buduje swój Kościół.

766 Przede wszystkim jednak Kościół narodził się z całkowitego daru Chrystusa dla naszego zbawienia, uprzedzonego w ustanowieniu Eucharystii i zrealizowanego na krzyżu. „Znakiem tego początku i wzrastania [Kościoła] jest krew i woda wypływające z otwartego boku Jezusa ukrzyżowanego”¹⁴⁸. „Albowiem z boku umierającego na krzyżu Chrystusa zrodził się przedziwny sakrament całego Kościoła”¹⁴⁹. Jak Ewa została utworzona z boku śpiącego Adama, tak Kościół narodził się z przebitego serca Chrystusa, który umarł na krzyżu¹⁵⁰.

Kościół - ukazany przez Ducha Świętego

767 „Kiedy zaś dopełniło się dzieło, którego wykonanie Ojciec powierzył Synowi na ziemi, zesłany został w dzień Zielonych Świąt Duch Święty, aby Kościół ustawicznie uświęcał i aby w ten sposób wierzący mieli przez Chrystusa w jednym Duchu dostęp do Ojca”¹⁵¹. Wtedy „Kościół publicznie ujawnił się wobec tłumów i zaczęło się rozszerzanie Ewangelii...”¹⁵² Kościół, będąc „zwołaniem” wszystkich ludzi do zbawienia, ze swej natury jest misyjny, posłany przez Chrystusa do wszystkich narodów, aby czynić je uczniami¹⁵³.

¹³⁷ Tamże, 5.

¹³⁸ Tamże.

¹³⁹ Por. Mt 10, 16; 26, 31; J 10, 1-21.

¹⁴⁰ Por. Mt 12, 49.

¹⁴¹ Por. Mt 5-6.

¹⁴² Por. Mk 3, 14-15.

¹⁴³ Por. Mt 19, 28; Łk 22, 30.

¹⁴⁴ Por. Ap 21, 12-14.

¹⁴⁵ Por. Mk 6, 7.

¹⁴⁶ Por. Łk 10, 1-2.

¹⁴⁷ Por. Mt 10, 25; J 15, 20.

¹⁴⁸ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 3.

¹⁴⁹ Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 5.

¹⁵⁰ Por. św. Ambroży, *Expositio Evangelii secundum Lucam*, 2, 85-89: PL 15, 1583-1586.

¹⁵¹ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 4.

¹⁵² Sobór Watykański II, dekret *Ad gentes*, 4.

¹⁵³ Por. Mt 28, 19-20; Sobór Watykański II, dekret *Ad gentes*, 2; 5-6.

768 Aby Kościół mógł wypełniać swoje posłanie, Duch Święty „uposaża go w rozmaite dary hierarchiczne oraz charyzmatyczne i przy ich pomocy nim kieruje...”¹⁵⁴ „Kościół więc, wyposażony w dary swego Założyciela i wiernie zachowujący Jego przykazania miłości, pokory i wyrzeczenia, otrzymuje posłanie głoszenia Królestwa Chrystusa i Boga i zapoczątkowania go wśród wszystkich narodów oraz stanowi załóżek i początek tego Królestwa na ziemi”¹⁵⁵.

Kościół - wypełniony w chwale

769 „Kościół osiągnie swoje wypełnienie tylko w chwale nieba”¹⁵⁶, w chwili chwalebnego powrotu Pana. Do tego dnia „Kościół kontynuuje swoją pielgrzymkę wśród prześladowań

świata i pocieszeń Boga"157. Tu na ziemi czuje się na wygnaniu, z daleka od Pana158, „tęskni do Królestwa w pełni dokonanego... i pragnie połączenia się z Królem swoim w chwale"159. Wypełnienie Kościoła w chwale - a za jego pośrednictwem wypełnienie świata - dokona się jedynie przez przejście ciężkich prób. Tylko wtedy „wszyscy sprawiedliwi, poczynając od Adama, «od Abła sprawiedliwego aż po ostatniego wybranego», zostaną zgromadzeni w Kościele powszechnym u Ojca"160.

III. Misterium Kościoła

770 Kościół jest w historii, ale równocześnie ją przekracza. Jedynie „oczami wiary"161 można w jego rzeczywistości widzialnej dostrzec również rzeczywistość duchową, będącą nośnikiem życia Bożego.

154 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 4.

155 Tamże, 5.

156 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 48.

157 Św. Augustyn, *De civitate Dei*, 18, 51; por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 8.

158 Por. 2 Kor 5, 6; Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 6.

159 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 5.

160 Tamże, 2.

161 Katechizm Rzymski. 1. 10. 20.

Kościół - równocześnie widzialny i duchowy

771 „Chrystus, jedyny Pośrednik, ustanowił tu na ziemi swój Kościół święty, wspólnotę wiary, nadziei i miłości, jako organizm widzialny; nieustannie go podtrzymuje i przez niego rozlewa na wszystkich prawdę i łaskę". Kościół jest równocześnie:

- „społecznością wyposażoną w strukturę hierarchiczną i Mistycznym Ciałem Chrystusa;
- zgromadzeniem widzialnym i wspólnotą duchową;
- Kościołem ziemskim i Kościołem obdarowanym już dobrami niebieskimi".

Te wymiary „tworzą jedną rzeczywistość złożoną, która zrasta się z pierwiastka Boskiego i ludzkiego"162.

Do istoty Kościoła należy to, że Jest on... ludzki i jednocześnie Boski, widzialny i wyposażony w dobra niewidzialne, zarliwy w działaniu i oddany kontemplacji, obecny w świecie, a jednak pielgrzymujący. Wszystkie te właściwości posiada w taki mianowicie sposób, że to, co ludzkie, jest podporządkowane Bożemu i skierowane do Bożego, widzialne do niewidzialnego, życie czynne do kontemplacji, a to, co doczesne - do miasta przyszłego, którego szukamy"163.

O pokoro! O wzniosłości! Namiecie Kedaru i sanktuarium Boga; mieszkanie ziemskie, królewski zamek; domu z gliny i królewska komnata; śmiertelne ciało i świątynia światła; w końcu, przedmiocie pogardy dla pysznych i oblubienicy Chrystusa! Smagła jesteś, ale piękna, córo jerozolimsko; a chociaż zmęczenie i boleść długiego wygnania czynią cię wybladłą, to jednak zdoła cię wdzięk niebieski164.

Kościół - misterium zjednoczenia ludzi z Bogiem

772 Chrystus wypełnia i objawia w Kościele swoją własną tajemnicę jako cel zamysłu Bożego: „Wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie" (Ef 1, 10). Św. Paweł nazywa „wielką tajemnicą" (Ef 5, 32) oblubieńcze zjednoczenie Chrystusa z Kościołem. Ponieważ Kościół

jest zjednoczony z Chrystusem jako swoim Oblubieńcem¹⁶⁵, także on sam staje się tajemnicą¹⁶⁶. Kontemplując w nim tę tajemnicę, św. Paweł pisze: „Chrystus pośród was - nadzieja chwały” (Kol 1, 27).

773 Taka komunია ludzi z Bogiem w Kościele przez miłość, która „nigdy nie ustaje” (1 Kor 13, 8), jest celem, do którego dąży to wszystko, co jest w nim środkiem sakramentalnym, związanym z tym światem, którego przeznaczeniem jest przeminięcie¹⁶⁷. „Cała jego struktura jest całkowicie podporządkowana świętości członków Chrystusa. Świętość mierzy się według «wielkiej tajemnicy», w której Oblubienica odpowiada darem miłości na dar Oblubieńca”¹⁶⁸. Maryja wyprzedza nas wszystkich „na drodze do świętości”, która jest tajemnicą Kościoła jako Oblubienicy bez „skazy czy zmarszczki” (Ef 5, 27). Z tego powodu „wymiar maryjny Kościoła wyprzedza jego wymiar Piotrowy”¹⁶⁹.

¹⁶² Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 8.

¹⁶³ Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 2.

¹⁶⁴ Św. Bernard z Clairvaux, *In Canticum sermones*, 27, 14: PL 183, 920 D.

¹⁶⁵ Por. Ef 5, 25-27.

¹⁶⁶ Por. Ef 3, 9-11.

¹⁶⁷ Por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 48.

¹⁶⁸ Jan Paweł II, list apost. *Mulieris dignitatem*, 27.

¹⁶⁹ Tamże.

Kościół - powszechny sakrament zbawienia

774 Greckie słowo *mysterion* zostało przetłumaczone na język łaciński za pomocą dwóch pojęć: *mysterium* i *sacramentum*. W późniejszej interpretacji pojęcie *sacramentum* wyraża precyzyjniej widzialny znak ukrytej rzeczywistości zbawienia, wskazywanej przez pojęcie *mysterium* - tajemnica. W tym sensie sam Chrystus jest „Tajemnicą (Misterium) zbawienia”: *Non est enim aliud Dei mysterium, nisi Christus* - „Nie ma innej Tajemnicy Boga niż Chrystus”¹⁷⁰. Zbawczym dziełem Jego świętego i uświęcającego człowieczeństwa jest sakrament zbawienia, który ujawnia się i działa w sakramentach Kościoła (są one nazywane przez Kościoły wschodnie także „świętymi misteriami”). Siedem sakramentów to znaki i narzędzia, za pośrednictwem których Duch Święty rozlewa łaskę Chrystusa-Głowy, w Kościele, który jest Jego Ciałem. Kościół posiada więc i rozdziela łaskę niewidzialną, którą oznacza. Właśnie w tym analogicznym sensie jest nazywany „sakramentem”.

775 „Kościół jest w Chrystusie jakby sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”¹⁷¹. Bycie sakramentem *wewnętrznego zjednoczenia ludzi z Bogiem* jest pierwszym celem Kościoła. Ponieważ komunია między ludźmi opiera się na zjednoczeniu z Bogiem, Kościół jest także sakramentem *jedności rodzaju ludzkiego*. Taka jedność jest już w nim zapoczątkowana, ponieważ gromadzi on ludzi „z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków” (Ap 7, 9); Kościół jest równocześnie „znakiem i narzędziem” pełnej realizacji tej jedności, która musi się jeszcze wypełnić.

776 Jako sakrament Kościół jest narzędziem Chrystusa. W Jego rękach jest „narzędziem Odkupienia wszystkich”¹⁷², „powszechnym sakramentem zbawienia”¹⁷³, przez który Chrystus „ukazuje i zarazem realizuje tajemnicę miłości Boga do człowieka”¹⁷⁴. Kościół „jest widzialnym planem miłości Boga do człowieka”¹⁷⁵, planem, który pragnie, „aby cały rodzaj ludzki utworzył jeden Lud Boży, zrósł się w jedno Ciało Chrystusa i scalał się w budowie jednej świątyni Ducha Świętego”¹⁷⁶.

- 170** Św. Augustyn, *Epistulae*, 187, 11, 34: PL 33, 845.
171 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 1.
172 Tamże, 9.
173 Tamże, 48.
174 Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 45.
175 Paweł VI, Przemówienie (22 czerwca 1973).
176 Sobór Watykański II, dekret *Ad gentes*, 7; por. konst. *Lumen gentium*, 17.

W skrócie

777 Słowo „Kościół” oznacza „zwołanie”. Wskazuje ono na zgromadzenie tych, których Słowo Boże zwołuje, by utworzyli Lud Boży; karmieni Ciałem Chrystusa, sami stają się oni Ciałem Chrystusa.

778 Kościół jest równocześnie drogą i celem zamysłu Bożego: zapowiedziany w figurach w stworzeniu, przygotowany w Starym Przymierzu, założony przez słowa i czyny Jezusa Chrystusa, urzeczywistniony za pośrednictwem Jego odkupieńczego Krzyża i Jego Zmartwychwstania, został ukazany jako misterium zbawienia przez wylanie Ducha Świętego. Osiągnie swoje wypełnienie w chwałę nieba jako zgromadzenie wszystkich odkupionych ziemi **177**.

779 Kościół jest równocześnie widzialny i duchowy, jest społecznością hierarchiczną i Mistycznym Ciałem Chrystusa. Jest Jeden”, utworzony z elementu ludzkiego i elementu Boskiego. To czyni go tajemnicą, którą może przyjąć tylko wiara.

780 Kościół jest na tym świecie sakramentem zbawienia, znakiem i narzędziem jedności Boga i ludzi.

Paragraf drugi

KOŚCIÓŁ - LUD BOŻY, CIAŁO CHRYSTUSA, ŚWIĄTYNIA DUCHA ŚWIĘTEGO

I. Kościół - Lud Boży

781 „W każdym czasie i w każdym narodzie miły jest Bogu, ktokolwiek się Go lęka i postępuje sprawiedliwie; podobało się jednak Bogu uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wykluczeniem wszelkiej wzajemnej między nimi więzi, lecz uczynić z nich lud, który by Go poznawał w prawdzie i zbożnie Mu służył. Przeto wybrał sobie Bóg na lud naród izraelski, z którym zawarł przymierze i który stopniowo pouczał... Wszystko to jednak wydarzyło się jako przygotowanie i jako typ owego przymierza nowego i doskonałego, które miało być zawarte w Chrystusie... Chrystus ustanowił to Nowe Przymierze, to znaczy Nowy Testament, w swojej krwi, powołując spośród Żydów i pogan lud, który nie wedle ciała, lecz dzięki Duchowi zrość się miał w jedno” **178**.

- 177** Por. Ap 14, 4.
178 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 9.

Cechy charakterystyczne Ludu Bożego

782 Lud Boży posiada cechy charakterystyczne, które zdecydowanie odróżniają go od ugrupowań religijnych, etnicznych, politycznych czy kulturowych w historii:

- Jest on *Ludem Bożym*: Bóg nie jest własnością żadnego narodu. To On nabył dla siebie lud tych, którzy kiedyś nie byli ludem: „wybrane plemię, królewskie kapłaństwo, naród święty” (1 P 2, 9);

- *Członkiem* tego Ludu staje się człowiek nie przez narodzenie fizyczne, ale przez „narodzenie z wysoka”, „z wody i z Ducha” (J 3, 3-5), to znaczy przez wiarę w Chrystusa i chrzest;

- *Zwierzchnikiem* (Głową) tego Ludu jest Jezus Chrystus (namaszczonego, Mesjasza); ponieważ to samo namaszczenie, czyli Duch Święty, spływa z Głowy na Ciało, dlatego jest on „Ludem mesjańskim”;

- „*Udziałem* tego Ludu jest godność i wolność synów Bożych, w których sercach Duch Święty mieszka jak w świątyni”;

- „*Jego prawem* jest nowe przykazanie miłości, tak jak umiłował nas sam Chrystus”**179**. Jest to „nowe” prawo Ducha Świętego (Rz 8, 2; Ga 5, 25);

- Jest *posłany*, aby być solą ziemi i światłem świata**180**. „Stanowi dla całego rodzaju ludzkiego potężny załazek jedności, nadziei i zbawienia”;

- „*Jego celem* jest Królestwo Boże, zapoczątkowane na ziemi przez samego Boga, mające rozszerzać się coraz dalej, aż na końcu wieków dopełnione zostanie również przez Boga”**181**.

Lud kapłański, prorocki i królewski

783 Jezus Chrystus jest Tym, którego Ojciec namaścił Duchem Świętym i którego ustanowił „Kapłanem, Prorokiem i Królem”. Cały Lud Boży uczestniczy w tych trzech funkcjach Chrystusa i ponosi odpowiedzialność za posłanie i służbę, jakie z nich wynikają**182**.

784 Wchodząc do Ludu Bożego przez wiarę i chrzest, otrzymuje się uczestnictwo w szczególnym powołaniu tego ludu: w jego powołaniu *kapłańskim*: „Chrystus Pan, Kapłan wzięty spośród ludzi, nowy lud «uczynił królestwem i kapłanami Bogu i Ojcu swemu». Ochrzczeni bowiem poświęceni są przez odrodzenie i namaszczenie Duchem Świętym, jako dom duchowy i święte kapłaństwo”**183**.

179 Por. J 13, 34.

180 Por. Mt 5, 13-16.

181 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 9.

182 Por. Jan Paweł II, enc. *Redemptor hominis*, 18-21.

183 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 10.

785 „Święty Lud Boży uczestniczy także w funkcji *prorockiej* Chrystusa”. Dokonuje się to przede wszystkim przez nadprzyrodzony zmysł wiary, który jest zmysłem całego Ludu Bożego, świeckich i hierarchii, gdy „niezachwianie trwa przy wierze raz podanej świętym”**184**, gdy pogłębia jej rozumienie i staje się świadkiem Chrystusa pośród tego świata.

786 Wreszcie Lud Boży uczestniczy w *królewskiej* funkcji Chrystusa. Chrystus urzeczywistnia swoją królewskość, przyciągając do siebie wszystkich ludzi przez swoją Śmierć i swoje Zmartwychwstanie**185**. Chrystus, Król i Pan wszechświata, stał się sługą wszystkich, „nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mt 20, 28). Dla chrześcijanina „służyć Mu - znaczy panować”**186**, szczególnie „w ubogich i cierpiących”, w których Kościół „rozpoznaje obraz swego ubogiego i cierpiącego

Założyciela"187. Lud Boży urzeczywistnia swoją „godność królewską”, żyjąc zgodnie z tym powołaniem do służby z Chrystusem.

Wszystkim odrodzonym w Chrystusie znak krzyża nadaje królewską godność, namaszczenie zaś Duchem Świętym konsekruje ich na kapłanów. Wszyscy zatem chrześcijanie napełnieni Duchem i mądrością powinni być świadomi, że oprócz szczególnych zadań Naszego Urzędu przysługuje im godność królewska oraz udział w funkcji kapłańskiej. Cóż jest bowiem bardziej królewskiego niż to, że dusza potrafi kierować swoim ciałem w poddaniu Bogu? Cóż jest bardziej kapłańskiego, jak poświęcić Panu czyste sumienie i składać na ołtarzu serca nieskalane ofiary pobożności?188

II. Kościół - Ciało Chrystusa

Kościół jest komunią z Jezusem

787 Od początku Jezus włączył swoich uczniów do swojego życia189; objawił im tajemnicę Królestwa190; dał im udział w swoim posłaniu, w swojej radości191 i w swoich cierpieniach192. Jezus mówi o jeszcze głębszej komunii między Nim i tymi, którzy pójdą za Nim: „Wytrwajcie we Mnie, a Ja będę trwał w was... Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami" (J 15, 4-5). Zapowiada także tajemniczą i rzeczywistą komunie między swoim i naszym ciałem: „Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim" (J 6, 56).

184 Tamże, 12.

185 Por. J 12, 32.

186 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 36.

187 Tamże, 8.

188 Św. Leon Wielki, *Sermones*, 4, 1: PL 54, 149.

189 Por. Mk 1, 16-20; 3, 13-19.

190 Por. Mt 13, 10-17.

191 Por. Łk 10, 17-0.

192 Por. Łk 22, 28-30.

788 Kiedy uczniowie Jezusa zostali pozbawieni Jego widzialnej obecności, Jezus nie zostawił ich jednak sierotami193. Obiecał pozostać z nimi aż do końca czasów194 i posłał im swego Ducha195. Komunia z Jezusem stała się przez to w jakiś sposób jeszcze bardziej intensywna. „Udzielając bowiem Ducha swego, braci swoich, powołanych ze wszystkich narodów, ustanowił w sposób mistyczny jako ciało swoje"196.

789 Porównanie Kościoła do ciała wyjaśnia wewnętrzną więź między Kościołem i Chrystusem. Kościół nie jest tylko jakimś zgromadzeniem *wokół Chrystusa*, lecz jest on zjednoczony w *Nim*, w Jego Ciele. Należy szczególnie podkreślić trzy aspekty Kościoła jako Ciała Chrystusa: jedność wszystkich członków między sobą dzięki ich zjednoczeniu z Chrystusem; Chrystus jako Głowa Ciała; Kościół jako Oblubienica Chrystusa.

„Jedno Ciało"

790 Wierzący, którzy odpowiadają na Słowo Boże i stają się członkami Ciała Chrystusa, zostają ściśle zjednoczeni z Chrystusem: „W Ciele tym życie Chrystusowe rozlewa się na

wierzących, którzy przez sakramenty jednoczą się w sposób tajemny i rzeczywisty z umęczonym i uwielbionym Chrystusem"**197**. Jest to szczególnie prawdziwe w odniesieniu do chrztu, przez który jednoczymy się ze Śmiercią i Zmartwychwstaniem Chrystusa**198**, oraz do Eucharystii, przez którą „uczestnicząc w sposób rzeczywisty w Ciele Pańskim, wnosimy się do wspólnoty z Nim i nawzajem ze sobą”**199**.

791 Jedność ciała nie eliminuje różnorodności członków. „W budowaniu Ciała Chrystusa bierze udział różnorodność członków i funkcji. Jeden jest Duch, który na pożytek Kościoła rozdziela różne swoje dary na miarę swych bogactw i potrzeb posługiwania”. Jedność Ciała Mistycznego rodzi i pobudza wśród wiernych miłość: „Stąd, jeśli jeden członek cierpi, współ z nim cierpią wszystkie członki; a jeśli jeden członek czci doznaje, wszystkie członki współ z nim się radują”**200**. Jedność Ciała Mistycznego przewyższa w końcu wszystkie podziały: „Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (Ga 3, 27-28).

193 Por. J 14, 18.

194 Por. Mt 28, 20.

195 Por. J 20, 22; Dz 2, 33.

196 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 7.

197 Tamże.

198 Por. Rz 6, 4-5; 1 Kor 12, 13.

199 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 7.

200 Tamże.

„Chrystus jest Głową tego Ciała”

792 Chrystus „jest Głową Ciała - Kościoła” (Kol 1, 18). On jest Zasadą stworzenia i odkupienia. Wywyższony w chwale Ojca, „aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim” (Kol 1, 18), ma je przede wszystkim nad Kościołem, przez który rozciąga swoje Królestwo na wszystko:

793 *Chrystus jednoczy nas ze swoją Paschą*: Wszystkie członki powinny starać się upodobnić do Niego, „aż Chrystus (w nich) się ukształtuje” (Ga 4, 19). „Dlatego dopuszczeni jesteśmy do tajemnic Jego życia... złączeni jesteśmy z Jego cierpieniami jak ciało z Głową, współcierpiąc z Nim, abyśmy też współ z Nim byli uwielbieni”**201**.

794 *Chrystus przyczynia się do naszego wzrostu***202**: Abyśmy wzrastali ku Niemu, naszej Głowie**203**, Chrystus rozdziela w swoim Ciele, którym jest Kościół, dary i posługi, przez które pomagamy sobie wzajemnie na drodze zbawienia.

795 Chrystus i Kościół tworzą więc „całego Chrystusa” (*Christus totus*). Kościół stanowi jedno z Chrystusem. Święci mają bardzo żywą świadomość tej jedności:

Cieszymy się więc i składamy dziękczynienie nie tylko za to, że uczynił nas chrześcijanami, lecz samym Chrystusem. Czy rozumiecie, bracia, jakiej łaski udzielił nam Bóg, dając nam Chrystusa jako Głowę? Skoro bowiem On jest Głową, my jesteśmy członkami; jesteśmy całym człowiekiem, On i my... Pełnia Chrystusa: Głowa i członki. Jaka to Głowa i jakie to członki? Chrystus i Kościół**204**.

Nasz Odkupiciel okazał się jedną i tą samą osobą co Kościół, którą przyjął²⁰⁵.

Głowa i członki są jakby jedną i tą samą osobą mistyczną²⁰⁶.

Słowa św. Joanny d'Arc, skierowane do jej sędziów, streszczają wiarę świętych Doktorów i wyrażają właściwe odczucie wierzącego: „Uważam, że Jezus Chrystus i Kościół stanowią jedno, i nie należy robić z tego trudności”²⁰⁷.

²⁰¹ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 7.

²⁰² Por. Kol 2, 19.

²⁰³ Por. Ef 4, 11-16.

²⁰⁴ Św. Augustyn, *In Evangelium Johannis tractatus*, 21, 8.

²⁰⁵ Św. Grzegorz Wielki, *Moralia in Job*, praef., 1, 6, 4: PL 75, 525 A.

²⁰⁶ Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, III, 48, 2, ad 1.

²⁰⁷ Św. Joanna d'Arc, w: *Actes du proces*.

Kościół jest Oblubienicą Chrystusa

796 Jedność Chrystusa i Kościoła, Głowy i członków Ciała, zawiera także różnicę między Chrystusem i Kościołem w relacji osobowej. Ten aspekt jest często wyrażany w obrazie oblubieńca i oblubienicy. Obraz Chrystusa jako Oblubieńca Kościoła został przygotowany przez proroków i zapowiedziany przez Jana Chrzciciela²⁰⁸. Sam Pan wskazał na siebie jako na Oblubieńca²⁰⁹. Apostoł przedstawia Kościół i każdego wiernego, członka jego Ciała, jako Oblubienicę „poślubioną” Chrystusowi Panu, by była z Nim jednym Duchem²¹⁰. Kościół jest niepokalaną Oblubienicą niepokalanego Baranka²¹¹, którą Chrystus umiłował, dla której wydał się, „aby ją uświęcić” (Ef 5, 26), z którą związał się wiecznym przymierzem i nie przestaje troszczyć się o nią jak o własne Ciał²¹²:

Oto cały Chrystus, Głowa i Ciał^o, jeden utworzony z wielu... Czy mówi Głowa, czy mówią członki - zawsze mówi Chrystus. Mówi jako pełniący rolę Głowy (*ex persona capitis*) lub jako pełniący rolę ciała (*ex persona corporis*), zgodnie z tym, co jest napisane: „Będą dwoje jednym ciałem. Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła” (Ef 5, 31-32). Sam Pan powiedział w Ewangelii: „A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciał^o” (Mt 19, 6). Jak zobaczyliście, nie ma dwóch różnych osób, ale stanowią jedno w więzi małżeńskiej... *Jako Głowa nazywany jest „Oblubieńcem”, jako Ciał^o jest nazywany „Oblubienicą”*²¹³.

III. Kościół - świątynia Ducha Świętego

797 *Quod est spiritus noster, id est anima nostra, ad membra nostra, hoc est Spiritus Sanctus ad membra Christi, ad Corpus Christi, quod est Ecclesia* - „Czym jest nasz duch, to znaczy nasza dusza, dla członków ciała, tym jest Duch Święty dla członków Chrystusa, dla Ciała Chrystusa, którym jest Kościół”²¹⁴. „Duch Chrystusa jest tą niewidzialną przyczyną, której należy przypisać utrzymywanie łączności wszystkich części Ciała między sobą i z ich wzniosłą Głową, ponieważ jest On cały w Ciele, cały w Głowie, cały w poszczególnych członkach”²¹⁵. Duch Święty czyni Kościół „świątynią Boga żywego” (2 Kor 6, 16)²¹⁶.

Istotnie, samemu Kościołowi został powierzony dar Boży... W nim zostało złożone zjednoczenie z Chrystusem, to znaczy Duch Święty, zadatek niezniszczalności, utwierdzenie naszej wiary i drabina wstępowania do Boga... Bowiem tam, gdzie jest

Kościół, jest także Duch Boży; a tam, gdzie jest Duch Boży, tam jest Kościół i wszelka łaska²¹⁷.

²⁰⁸ Por. J 3, 29.

²⁰⁹ Por. Mk 2, 19; Mt 22, 1-14; 25, 1-13.

²¹⁰ Por. 1 Kor 6, 15-17; 2 Kor 11, 2.

²¹¹ Por. Ap 22, 17; Ef 1, 4; 5, 27.

²¹² Por. Ef 5, 29.

²¹³ Św. Augustyn, *Enarratio in Psalmos*, 74, 4.

²¹⁴ Św. Augustyn, *Sermones*, 267, 4; PL 38, 1231 D.

²¹⁵ Pius XII, enc. *Mystici Corporis*: DS 3808.

²¹⁶ Por. 1 Kor 3, 16-17; Ef 2, 21.

²¹⁷ Św. Ireneusz, *Adversus haereses*, III, 24, 1.

798 Duch Święty jest „Zasadą wszystkich żywotnych i rzeczywiście zbawczych działań w poszczególnych częściach Ciała”²¹⁸. Na różne sposoby buduje On całe Ciało w miłości²¹⁹: przez słowo Boże, które jest „władne zbudować” (Dz 20, 32); przez chrzest, przez który formuje Ciało Chrystusa²²⁰; przez sakramenty, które dają wzrost i uzdrowienie członkom Chrystusa; przez „łaskę daną Apostołom, która zajmuje pierwsze miejsce wśród Jego darów”²²¹; przez cnoty, które pozwalają działać zgodnie z dobrem, a wreszcie przez wiele łask nadzwyczajnych (nazywanych „charyzmatami”), przez które czyni wiernych „zdatnymi i gotowymi do podejmowania rozmaitych dzieł lub funkcji mających na celu odnowę i dalszą pożyteczną rozbudowę Kościoła”²²².

Charyzmaty

799 Charyzmaty, zarówno nadzwyczajne, jak również proste i zwyczajne, są łaskami Ducha Świętego, bezpośrednio lub pośrednio służącymi Kościołowi; zostają udzielone w celu budowania Kościoła, dla dobra ludzi oraz ze względu na potrzeby świata.

800 Charyzmaty powinny być przyjmowane z wdzięcznością przez tego, kto je otrzymał, ale także przez wszystkich członków Kościoła. Są one rzeczywiście wspaniałym bogactwem łaski dla żywotności apostoelskiej i dla świętości całego Ciała Chrystusa, pod warunkiem jednak, że chodzi o dary, które prawdziwie pochodzą od Ducha Świętego i żeby były wykorzystywane w sposób w pełni zgodny z autentycznymi poruszeniami tego Ducha, to znaczy w miłości, będącej prawdziwą miarą charyzmatów²²³.

801 W tym sensie okazuje się zawsze konieczne rozeznawanie charyzmatów. Żaden charyzmat nie zwalnia z potrzeby odniesienia się do pasterzy Kościoła i od podporządkowania się tym, „którzy szczególnie powołani są, by nie gasić Ducha, ale doświadczać wszystkiego i zachowywać to, co dobre”²²⁴, by wszystkie charyzmaty, w ich różnorodności i komplementarności, współdziałały dla „wspólnego dobra” (1 Kor 12, 7)²²⁵.

²¹⁸ Pius XII, enc. *Mystici Corporis*: DS 3808.

²¹⁹ Por. Ef 4, 16.

²²⁰ Por. 1 Kor 12, 13.

²²¹ Por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 7.

²²² Tamże, 12; por. dekret *Apostolicam actuositatem*, 3.

²²³ Por. 1 Kor 13.

²²⁴ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 12.

²²⁵ Por. tamże, 30; Jan Paweł II, adhort. apost. *Christifideles laici*, 24.

W skrócie

802 *Jezus Chrystus „wydał samego siebie za nas, aby odkupić nas od wszelkiej nieprawości i oczyścić sobie lud wybrany na własność” (Tt 2, 14).*

803 *„Wy... jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem Bogu na własność przeznaczonym” (1 P 2, 9).*

804 *Do Ludu Bożego wchodzi się przez wiarę i chrzest. „Do nowego Ludu Bożego powołani są wszyscy ludzie”²²⁶, aby w Chrystusie „tworzyli jedną rodzinę i jeden Lud Boży”²²⁷.*

805 *Kościół jest Ciałem Chrystusa. Przez Ducha Świętego i Jego działanie w sakramentach, przede wszystkim w Eucharystii, Chrystus, który umarł i zmartwychwstał, tworzy wspólnotę wierzących jako swoje Ciało.*

806 *W jedności tego Ciała istnieje różnorodność członków i funkcji. Wszystkie członki są połączone jedne z drugimi, a szczególnie z tymi ludźmi, którzy cierpią, są ubodzy i prześladowani.*

807 *Kościół jest Ciałem, którego Chrystus jest Głową: Kościół żyje dzięki Niemu, w Nim i dla Niego; Chrystus żyje z Kościołem i w Kościele.*

808 *Kościół jest Oblubienicą Chrystusa. Chrystus umiłował ją i samego siebie wydał za nią. Obmył ją swoją krwią. Uczynił z niej płodną Matkę wszystkich dzieci Bożych.*

809 *Kościół jest świątynią Ducha Świętego. Duch jest jakby duszą Ciała Mistycznego, zasadą jego życia, jedności w różnorodności oraz bogactwa jego darów i charyzmatów.*

810 *„Tak to cały Kościół okazuje się jako lud zjednoczony jednością Ojca i Syna, i Ducha Świętego”²²⁸.*

²²⁶ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 13.

²²⁷ Sobór Watykański II, dekret *Ad gentes*, 1.

²²⁸ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 4.

Paragraf trzeci

KOŚCIÓŁ JEST JEDEN, ŚWIĘTY, POWSZECHNY I APOSTOLSKI

811 *„Jest jedyny Kościół Chrystusowy, który wyznajemy w Symbolu wiary jako jeden, święty, powszechny i apostołski”²²⁹. Te cztery przymioty, nierozdzielnie ze sobą połączone²³⁰, wskazują na istotne rysy Kościoła i jego posłania. Kościół nie posiada ich sam z siebie, lecz Chrystus przez Ducha Świętego sprawia, że Jego Kościół jest jeden, święty, powszechny i apostołski oraz powołuje go do urzeczywistniania każdego z tych przymiotów.*

812 *Tylko wiara może uznać, że Kościół otrzymuje te przymioty z Boskiego źródła. Ich przejawy historyczne są jednak znakami, które przemawiają jasno także do rozumu ludzkiego. „Kościół - przypomina Sobór Watykański I - z racji swojej wzniosłej świętości, swojej powszechnej jedności, swej niewzruszonej stałości, jest sam przez się wielkim i stałym motywem wiarygodności oraz niezawodnym dowodem swego Boskiego posłania”²³¹.*

I. Kościół jest jeden

„Święta tajemnica jedności Kościoła”²³²

813 Kościół jest jeden *ze względu na swoje źródło*: „Największym wzorem i zasadą tej tajemnicy jest jedność jednego Boga Ojca i Syna w Duchu Świętym, w Troistości Osób”²³³. Kościół jest jeden *ze względu na swego Założyciela*: „Syn Wcielony, Księżę pokoju, pojednał wszystkich ludzi z Bogiem przez krzyż swój, przywracając wszystkim jedność w jednym Ludzie i w jednym Ciele”²³⁴. Kościół jest jeden *ze względu na swoją „duszę”*: „Duch Święty, który mieszka w wierzących i napęłnia cały Kościół oraz nim kieruje, jest sprawcą tej dziwnej wspólnoty wiernych i tak dogłębnie wszystkich zespała w Chrystusie, że jest zasadą jedności Kościoła”²³⁵. Jedność należy więc do istoty Kościoła:

Jaka zdumiewająca tajemnica! Jest jeden Ojciec wszechświata, jest jeden Logos wszechświata, a także jeden Duch Święty, wszędzie ten sam; jest także jedna dziewica, która stała się matką, i chętnie nazywam ją Kościołem²³⁶.

²²⁹ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 8.

²³⁰ Por. Kongregacja Św. Oficjum, *List do Biskupów Anglii* (16 września 1864): DS 2888.

²³¹ Sobór Watykański I: DS 3013.

²³² Sobór Watykański II, dekret *Unitatis redintegratio*, 2.

²³³ Tamże.

²³⁴ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 78.

²³⁵ Sobór Watykański II, dekret *Unitatis redintegratio*, 2.

²³⁶ Klemens Aleksandryjski, *Paedagogus*, 1, 6.

814 Od początku ten jeden Kościół ukazuje się jednak w wielkiej *różnorodności*, która pochodzi zarówno z różnaitości darów Bożych, jak i wielości otrzymujących je osób. W jedności Ludu Bożego gromadzi się różnorodność narodów i kultur. Wśród członków Kościoła istnieje różnorodność darów, zadań, sytuacji i sposobów życia: „We wspólnocie kościelnej prawomocnie istnieją partykularne Kościoły, korzystające z własnej tradycji”²³⁷. Wielkie bogactwo tej różnorodności nie sprzeciwia się jedności Kościoła. To grzech i ciężar jego konsekwencji zagraża nieustannie darowi jedności. Apostoł wzywa więc do zachowania „jedności Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój” (Ef 4, 3).

815 Jakie są więzy jedności Kościoła? „Na to... wszystko przyobleczcie miłość, która jest więzią doskonałości” (Kol 3, 14). Jedność Kościoła pielgrzymującego jest zapewniana także przez widzialne więzy komunii:

- wyznanie jednej wiary otrzymanej od Apostołów;
- wspólne celebrowanie kultu Bożego, przede wszystkim sakramentów;
- sukcesję apostołską za pośrednictwem sakramentu święceń, która to sukcesja strzeże braterskiej zgody rodziny Bożej²³⁸.

816 „To jest ten jedyny Kościół Chrystusowy... który Zbawiciel nasz po zmartwychwstaniu swoim powierzył do pasienia Piotrowi, zlecając jemu i pozostałym Apostołom, aby go krzewili i nim kierowali... Kościół ten, ustanowiony i zorganizowany na tym świecie jako społeczność, trwa w Kościele katolickim, rządzonego przez następcę Piotra oraz biskupów pozostających z nim we wspólnocie (*communio*)”²³⁹.

Dekret o ekumenizmie Soboru Watykańskiego II wyjaśnia: „Pełnię bowiem zbawczych środków osiągnąć można jedynie w katolickim Kościele Chrystusowym, który stanowi powszechną pomoc do zbawienia. Wierzmy mianowicie, że jednemu Kolegium Apostolskiemu, któremu przewodzi Piotr, powierzył Pan wszystkie dobra Nowego Przymierza celem utworzenia jednego Ciała Chrystusowego na ziemi, z którym powinni zjednoczyć się całkowicie wszyscy, już w jakiś sposób przynależący do Ludu Bożego”²⁴⁰.

Rany zadane jedności

817 Istotnie, „w tym jednym i jedynym Kościele Bożym już od samego początku powstały pewne rozłamy, które Apostoł surowo karci jako godne potępienia. W następnych zaś wiekach zrodziły się jeszcze większe spory, a niemałe społeczności odłączyły się od pełnej wspólnoty (*communio*) z Kościołem katolickim, często nie bez winy ludzi z jednej i drugiej strony”²⁴¹. Rozłamy, które ranią jedność Ciała Chrystusa (wyróżnia się herezję, apostazję i schizmę²⁴²), nie dokonują się bez grzechów ludzi:

Gdzie jest grzech, tam zjawia się wielość, tam schizma, tam herezja, tam niezgoda. Gdzie natomiast jest cnota, tam jest jedność, tam wspólnota, która sprawia, że wszyscy wierzący mają jedno ciało i jedną duszę²⁴³.

²³⁷ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 13.

²³⁸ Por. Sobór Watykański II, dekret *Unitatis redintegratio*, 2; konst. *Lumen gentium*, 14; KPK, kan. 205.

²³⁹ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 8.

²⁴⁰ Sobór Watykański II, dekret *Unitatis redintegratio*, 3.

²⁴¹ Tamże.

²⁴² Por. KPK, kan. 751.

²⁴³ Orygenes, *Homiliae in Ezechielem*, 9, 1.

818 Tych, którzy rodzą się dzisiaj we wspólnotach powstałych na skutek rozłamów i „przepajają się wiarą w Chrystusa, nie można obwiniać o grzech odłączenia. A Kościół katolicki otacza ich braterskim szacunkiem i miłością... Usprawiedliwieni z wiary przez chrzest należą do Ciała Chrystusa, dlatego też zdobi ich należne im imię chrześcijańskie, a synowie Kościoła katolickiego słusznie ich uważają za braci w Panu”²⁴⁴.

819 Ponadto, „liczne pierwiastki uświęcenia i prawdy”²⁴⁵ istnieją poza widzialnymi granicami Kościoła powszechnego: „spisane słowo Boże, życie w łasce, wiara, nadzieja, miłość oraz inne wewnętrzne dary Ducha Świętego oraz widzialne elementy”²⁴⁶. Duch Chrystusa posługuje się tymi Kościołami i wspólnotami kościelnymi jako środkami zbawienia, których moc pochodzi z pełni łaski i prawdy, jaką Chrystus powierzył Kościołowi powszechnemu. Wszystkie te dobra pochodzą od Chrystusa i prowadzą do Niego²⁴⁷ oraz „nakłaniają do jedności katolickiej”²⁴⁸.

820 „Chrystus od początku użyczył (jedności) swemu Kościołowi; wierzymy, że ta jedność trwa nieutrącalnie w Kościele katolickim i ufamy, że z dniem każdym wzrasta aż do skończenia wieków”²⁴⁹. Chrystus zawsze udziela swemu Kościołowi daru jedności, ale Kościół musi zawsze modlić się i pracować, by strzec, umacniać i doskonalić jedność, której Chrystus pragnie dla niego. Dlatego sam Jezus modlił się w godzinie swojej męki i nie przestaje modlić się do Ojca o jedność swoich uczniów: „...aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś

Ty Mnie posłał" (J 17, 21). Pragnienie ponownego odnalezienia jedności wszystkich chrześcijan jest darem Chrystusa i wezwaniem Ducha Świętego²⁵⁰.

821 Aby jak najlepiej odpowiedzieć na te wymagania, konieczne jest spełnienie następujących warunków:

- stała *odnowa* Kościoła w coraz większej wierności jego powołaniu. Taka odnowa jest mocą ruchu zmierzającego do jedności²⁵¹;
- *nawrócenie serca*, „by wieść życie w duchu Ewangelii”²⁵², ponieważ to niewierność członków wobec daru Chrystusa powoduje podziały;
- *wspólna modlitwa*, ponieważ „nawrócenie serca i świętość życia łącznie z publicznymi i prywatnymi modlitwami o jedność chrześcijan należy uznać za duszę całego ruchu ekumenicznego, a słusznie można je zwać ekumenizmem duchowym”²⁵³;
- *wzajemne poznanie braterskie*²⁵⁴;
- *formacja ekumeniczna* wiernych, a zwłaszcza kapłanów²⁵⁵;
- *dialog* między teologami i spotkania między chrześcijanami różnych Kościołów i wspólnot²⁵⁶;
- *współpraca* między chrześcijanami w różnych dziedzinach służby ludziom²⁵⁷.

²⁴⁴ Sobór Watykański II, dekret *Unitatis redintegratio*, 3.

²⁴⁵ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 8.

²⁴⁶ Sobór Watykański II, dekret *Unitatis redintegratio*, 3; por. konst. *Lumen gentium*, 15.

²⁴⁷ Por. Sobór Watykański II, dekret *Unitatis redintegratio*, 3.

²⁴⁸ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 8.

²⁴⁹ Sobór Watykański II, dekret *Unitatis redintegratio*, 4.

²⁵⁰ Por. tamże, 1.

²⁵¹ Por. Sobór Watykański II, dekret *Unitatis redintegratio*, 6

²⁵² Tamże, 7.

²⁵³ Tamże, 8.

²⁵⁴ Por. tamże, 9.

²⁵⁵ Por. tamże, 10.

²⁵⁶ Por. tamże, 4; 9; 11.

²⁵⁷ Por. tamże, 12.

822 O przywrócenie jedności powinien troszczyć się „cały Kościół, zarówno wierni, jak i ich pasterze”²⁵⁸. Trzeba jednak mieć świadomość, że „ten święty plan pojednania wszystkich chrześcijan w jedności jednego i jedyne Kościoła Chrystusowego przekracza ludzkie siły i zdolności”. Dlatego więc pokładamy całą naszą nadzieję „w modlitwie Chrystusa za Kościół, w miłości Ojca ku nam, w mocy Ducha Świętego”²⁵⁹.

II. Kościół jest święty

823 „Kościół... uznawany jest przez wiarę za niezachwianie święty. Albowiem Chrystus, Syn Boży, który wraz z Ojcem i Duchem Świętym doznaje czci jako «sam jeden Święty», umiłował Kościół jako oblubienicę swoją, siebie samego zań wydając, aby go uświęcić; złączył go też ze sobą jako ciało swoje i hojnie obdarzył darem Ducha Świętego na chwałę Bożą”²⁶⁰. Kościół jest więc „świętym Ludem Bożym”²⁶¹, a jego członkowie są nazywani „świętymi”²⁶².

824 Kościół zjednoczony z Chrystusem jest uświęcany przez Niego; przez Niego i w Nim staje się on również *uświęcający*: „Uświęcenie człowieka w Chrystusie i uwielbienie Boga... jest celem wszystkich innych dzieł Kościoła”²⁶³. „To właśnie w Kościele złożona została pełnia środków zbawienia”²⁶⁴. W nim „dzięki łasce Bożej osiągamy świętość”²⁶⁵.

- 258 Tamże, 5.
259 Tamże, 24.
260 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 39.
261 Tamże, 12.
262 Por. Dz 9, 13; 1 Kor 6, 1; 16, 1.
263 Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 10.
264 Sobór Watykański II, dekret *Unitatis redintegratio*, 3.
265 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 48.

825 „Kościół już na ziemi naznaczony jest prawdziwą, choć niedoskonałą jeszcze świętością”**266**. Członkowie Kościoła powinni dążyć do doskonałej świętości: „Wyposażeni w tyle i tak potężnych środków zbawienia, wszyscy wierni chrześcijanie jakiegokolwiek sytuacji życiowej oraz stanu powołani są przez Pana, każdy na właściwej sobie drodze, do świętości doskonałej, jak i sam Ojciec doskonały jest”**267**.

826 *Miłość* jest duszą świętości, do której wszyscy są powołani, „kieruje wszystkimi środkami uświęcenia, formuje je i do celu prowadzi”**268**.

Zrozumiałam, że skoro Kościół jest ciałem złożonym z różnych członków, to nie brak mu najbardziej niezbędnego, najszlachetniejszego ze wszystkich. Zrozumiałam, że Kościół *posiada Serce i że to Serce płonie Miłością*. Zrozumiałam, że *jedynie Miłość* pobudza członki Kościoła do działania i gdyby przypadkiem zabrakło *Miłości*, Apostołowie przestaliby głosić Ewangelię, Męczennicy nie chcieliby przelewać swojej krwi... Zrozumiałam, że Miłość zamyka w sobie wszystkie powołania, że Miłość jest wszystkim, obejmuje wszystkie czasy i wszystkie miejsca... jednym słowem, jest wieczna!**269**

827 „A podczas gdy Chrystus, «święty, niewinny, niepokalany», nie znał grzechu, lecz przyszedł dla prześlania jedynie za grzechy ludu, Kościół obejmujący w łonie swoim grzeszników, święty i zarazem ciągle potrzebujący oczyszczenia, podejmuje ustawicznie pokutę i odnowienie”**270**. Wszyscy członkowie Kościoła, łącznie z pełniącymi w nim urzędy, muszą uznawać się za grzeszników**271**. We wszystkich kąkol grzechu jest jeszcze zmieszany z dobrym ziarnem ewangelicznym aż do końca wieków**272**. Kościół gromadzi więc grzeszników objętych już zbawieniem Chrystusa, zawsze jednak znajdujących się w drodze do uświęcenia:

Kościół jest więc święty, chociaż w swoim łonie obejmuje grzeszników, albowiem cieszy się nie innym życiem, jak życiem łaski; jeśli jego członki karmią się nią, uświęcają się, jeśli zaś odwracają się od niej, obciążają się grzechami i winami, które stoją na przeszkodzie w rozszerzaniu się jego promiennej świętości. Dlatego Kościół cierpi i czyni pokutę za te grzechy, mając władzę uwalniania od nich swoich synów przez Krew Chrystusa i dar Ducha Świętego**273**.

828 *Kanonizując* niektórych wiernych, to znaczy ogłaszając w sposób uroczysty, że ci wierni praktykowali heroicznie cnoty i żyli w wierności łasce Bożej, Kościół uznaje moc Ducha świętości, który jest w nim, oraz umacnia nadzieję wiernych, dając im świętych jako wzory i orędowników**274**. „W ciągu całej historii Kościoła w okolicznościach najtrudniejszych święte i święci byli zawsze źródłem i początkiem odnowy”**275**. Istotnie, „świętość Kościoła jest tajemniczym źródłem i nieomylną miarą jego apostolskiego zaangażowania oraz misyjnego zapału”**276**.

- 266 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 48.
267 Tamże, 11.
268 Tamże, 42.
269 Św. Teresa od Dzieciątka Jezus, *Rękopisy autobiograficzne*, B 3v.
270 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 8; por. dekret *Unitatis redintegratio*, 3; 6.
271 Por. 1 J 1, 8-10.
272 Por. Mt 13, 24-30.
273 Paweł VI, *Wyznanie wiary Ludu Bożego*, 19.
274 Por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 40; 48-51.
275 Jan Paweł II, adhort. apost. *Christifideles laici*, 16.
276 Tamże, 17.

829 „Podczas gdy Kościół w osobie Najświętszej Maryi Panny już osiąga doskonałość, dzięki której istnieje nieskalany i bez zmazy, chrześcijanie ciągle jeszcze starają się usilnie o to, aby przezwyciężając grzech wzrastać w świętości; dlatego wznoszą swoje oczy ku Maryi”²⁷⁷. W Niej Kościół jest już cały święty.

III. Kościół jest powszechny

Co to znaczy „powszechny”?

830 Słowo „powszechny” („katolicki”) oznacza „uniwersalny”, czyli „cały” lub „zupełny”. Kościół jest powszechny w podwójnym znaczeniu:

Kościół jest powszechny, ponieważ jest w nim obecny Chrystus. „Tam gdzie jest Jezus Chrystus, tam jest Kościół powszechny”²⁷⁸. Istnieje w nim pełnia Ciała Chrystusa zjednoczona z Głową²⁷⁹, w wyniku czego Kościół otrzymuje od Niego „pełnię środków zbawienia”²⁸⁰, której On chciał mu udzielić: poprawne i pełne wyznanie wiary, integralne życie sakramentalne, posługa święceń w sukcesji apostoelskiej. W tym podstawowym znaczeniu Kościół był już powszechny w dniu Pięćdziesiątnicy²⁸¹ i taki będzie aż do dnia Paruzji.

831 Kościół jest powszechny, ponieważ został posłany przez Chrystusa do całego rodzaju ludzkiego²⁸²:

Do nowego Ludu Bożego powołani są wszyscy ludzie. Toteż Lud ten, pozostając ciągle jednym i jedynym, winien się rozszerzać na świat cały i przez wszystkie wieki, aby spełnił się zamiar woli Boga, który naturę ludzką stworzył na początku jedną i synów swoich, którzy byli rozproszeni, postanowił w końcu w jedno zgromadzić... To znamie powszechności, które zdobi Lud Boży, jest darem samego Pana; dzięki temu darowi Kościół katolicki skutecznie i ustawicznie dąży do zespolenia z powrotem całej ludzkości wraz ze wszystkimi jej dobrami z Chrystusem-Głową w jedności Ducha Jego²⁸³.

- 277 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 65.
278 Św. Ignacy Antiocheński, *Epistula ad Smyrnaeos*, 8, 2.
279 Por. Ef 1, 22-23.
280 Sobór Watykański II, dekret *Ad gentes*, 6.
281 Por. tamże, 4.
282 Por. Mt 28, 19.
283 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 13.

Każdy Kościół partykularny jest „powszechny”

832 „Kościół Chrystusowy jest prawdziwie obecny we wszystkich prawowitych miejscowych zrzeszeniach wiernych, które trwając przy swoich pasterzach same również nazywane są Kościołami w Nowym Testamencie... W nich głoszenie Ewangelii Chrystusowej zgromadza wiernych i w nich sprawowana jest tajemnica Wieczerzy Pańskiej... W tych wspólnotach, choć nieraz są one szczupłe i ubogie albo żyją w rozproszeniu, obecny jest Chrystus, którego mocą zgromadza się jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół”**284**.

833 Przez Kościół partykularny, którym jest diecezja (lub eparchia), rozumie się wspólnotę wiernych chrześcijan w jedności wiary i sakramentów z ich biskupem wyświęconym w sukcesji apostołskiej**285**. Kościoły partykularne są uformowane „na wzór Kościoła powszechnego; w nich istnieje i z nich składa się jeden i jedyny Kościół katolicki”**286**.

834 Kościoły partykularne są w pełni powszechne przez jedność z jednym z nich - z Kościołem rzymskim, „który przewodniczy w miłości”**287**. „Dlatego z tym Kościołem, na mocy jego wyjątkowego pierwszeństwa, musiały zawsze zgadzać się w sposób konieczny wszystkie Kościoły, to znaczy wierni całego świata”**288**. „Istotnie, od zstąpienia do nas Słowa, które stało się ciałem, wszystkie Kościoły chrześcijańskie na całym świecie uznały i uznają wielki Kościół, który jest tutaj (w Rzymie), za jedyną podstawę i fundament, ponieważ zgodnie z obietnicą samego Zbawiciela, bramy piekielne nigdy go nie przemogą”**289**.

835 „Strzeżmy się poglądu, że Kościół powszechny jest sumą lub, jeśli wolno powiedzieć, federacją Kościołów partykularnych. Sam Kościół, powszechny w swoim powołaniu i w swoim posłaniu, skoro zapuszcza korzenie na terenach o różnych warunkach kulturowych, społecznych i ustrojowych, przybiera w każdej części globu inny wymiar zewnętrzny i odmienne rysy”**290**. Bogata różnorodność dyscyplin kościelnych, obrzędów liturgicznych oraz dziedzictwa teologicznego i duchowego, właściwa Kościołom lokalnym, dążąc do jedności, „jeszcze wspanialej ujawnia powszechność niepodzielnego Kościoła”**291**.

284 Tamże, 26.

285 Por. Sobór Watykański II, dekret *Christus Dominus*, 11; KPK, kan. 368-369.

286 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 23.

287 Św. Ignacy Antiocheński, *Epistula ad Romanos*, 1,1.

288 Św. Ireneusz, *Adversus haereses*, III, 3, 2; podjęte przez Sobór Watykański I: DS 3057.

289 Św. Maksym Wyznawca, *Opuscula theologica et polemica*: PG 91, 137-140.

290 Paweł VI, adhort. apost. *Ewangelii nuntiandi*, 62.

291 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 23.

Kto należy do Kościoła powszechnego?

836 „Do tej katolickiej jedności Ludu Bożego... powołani są wszyscy ludzie... należą lub są jej przyporządkowani zarówno wierni katolicy, jak inni wierzący w Chrystusa, jak wreszcie wszyscy w ogóle ludzie, z łaski Bożej powołani do zbawienia”**292**.

837 „Do społeczności Kościoła wcieleni są w pełni ci, co mając Ducha Chrystusowego w całości przyjmują przepisy Kościoła i wszystkie ustanowione w nim środki zbawienia i w jego widzialnym organizmie pozostają w łączności z Chrystusem rządzącym Kościołem przez papieża i biskupów, w łączności mianowicie polegającej na więzach wyznania wiary, sakramentów i zwierzchnictwa kościelnego oraz wspólnoty. Nie dostępuje jednak zbawienia,

choćby był wcielony do Kościoła, ten, kto nie trwając w miłości, pozostaje wprawdzie w łonie Kościoła «ciałem», ale nie «sercem»"293.

838 „Co się zaś tyczy tych ludzi, którzy będąc ochrzczeni noszą zaszczytne imię chrześcijan, ale nie wyznają całej wiary lub nie zachowują jedności wspólnoty pod zwierzchnictwem następcy Piotra, to Kościół wie, że jest z nimi związany z licznych powodów"294. „Ci przecież, co wierzą w Chrystusa i otrzymali ważne chrzest, pozostają w jakiejś, choć niedoskonałej wspólnocie ze społecznością Kościoła katolickiego"295. *Z Kościołami prawosławnymi* ta wspólnota jest tak głęboka, że „niewiele jej brakuje, by osiągnęła pełnię dopuszczającą wspólne celebrowanie Eucharystii Pana"296.

Kościół i niechrześcijaństwo

839 „Także ci, którzy jeszcze nie przyjęli Ewangelii, w rozmaity sposób przyporządkowani są do Ludu Bożego"297:

Stosunek Kościoła do narodu żydowskiego. Kościół, Lud Boży Nowego Przymierza, zgłębiając swoją tajemnicę, odkrywa swoją więź z narodem żydowskim298, „do którego przodków Pan Bóg przemawiał"299. W odróżnieniu od innych religii niechrześcijańskich wiara żydowska jest już odpowiedzią na Objawienie Boże w Starym Przymierzu. To do narodu żydowskiego „należą przybrane synostwo i chwała, przymierza i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice. Do nich należą praojcowie, z nich również jest Chrystus według ciała" (Rz 9, 4-5), ponieważ „dary łaski i wezwania Boże są nieodwołalne" (Rz 11, 29).

252 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 13.

293 Tamże, 14.

294 Tamże, 15.

295 Sobór Watykański II, dekret *Unitatis redintegratio*, 3.

296 Paweł VI, Przemówienie (14 grudnia 1975); por. Sobór Watykański II, dekret *Unitatis redintegratio*, 13-18.

297 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 16.

298 Por. Sobór Watykański II, dekret *Nostra aetate*, 4.

299 Mszał Rzymski, Wielki Piątek, Modlitwa powszechna VI.

840 Ponadto, gdy rozważa się przyszłość, lud Boży Starego Przymierza i nowy Lud Boży dążą do analogicznych celów: oczekują przyjścia (lub powrotu) Mesjasza. Oczekiwanie jednak z jednej strony dotyczy powrotu Mesjasza, który umarł i zmartwychwstał, został uznany za Pana i Syna Bożego, a z drugiej - przyjścia Mesjasza, którego rysy pozostają ukryte, na końcu czasów; oczekiwanie to jest związane z dramatem niewiedzy lub nieuznawania Chrystusa Jezusa.

841 *Relacje Kościoła z muzułmanami.* „Zamysł zbawienia obejmuje również tych, którzy uznają Stworzyciela, wśród nich zaś w pierwszym rzędzie muzułmanów; oni bowiem wyznając, iż zachowują wiarę Abrahama, czczą wraz z nami Boga jedynego i miłosiernego, który sądzić będzie ludzi w dzień ostateczny"300.

842 *Więź Kościoła z religiami niechrześcijańskimi* jest przede wszystkim więzią pochodzenia i wspólnego celu rodzaju ludzkiego:

Istotnie, wszystkie narody stanowią jedną społeczność; jeden mają początek, ponieważ Bóg sprawił, że cały rodzaj ludzki zamieszkuje cały obszar ziemi; jeden także mają cel ostateczny, Boga, którego Opatrzność oraz świadectwo dobroci i zbawienne zamysły

rozciągają się na wszystkich, dopóki wybrani nie zostaną zjednoczeni w Mieście Świętym³⁰¹.

843 Kościół uznaje, że inne religie poszukują „po omacku i wśród cielesnych wyobrażeń” Boga nieznanego, ale bliskiego, ponieważ to On daje wszystkim życie, tchnienie i wszystkie rzeczy oraz pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni. W ten sposób to wszystko, co znajduje się dobrego i prawdziwego w religiach, Kościół uważa „za przygotowanie do Ewangelii i jako dane im przez Tego, który każdego człowieka oświeca, aby ostatecznie posiadał życie”³⁰².

844 Jednak w swoich postawach religijnych ludzie ukazują także ograniczenia i błędy, które deformują w nich obraz Boży:

Nieraz jednak ludzie zwiedzeni przez Złego, znikczemnieli w myślach swoich i prawdę Bożą zamienili na kłamstwo, służąc raczej stworzeniu niż Stworzycielowi, albo też, żyjąc i umierając na tym świecie bez Boga, narażeni są na rozpacz ostateczną³⁰³.

845 Aby na nowo zgromadzić wszystkie swoje dzieci rozproszone i błądzące z powodu grzechu, Ojciec zechciał zwołać całą ludzkość w Kościele swego Syna. Kościół jest miejscem, w którym ludzkość powinna na nowo odnaleźć swoją jedność i swoje zbawienie. Jest on „światem pojednanym”³⁰⁴. Kościół jest okrętem, który „żegluje pomyślnie na tym świecie, biorąc tchnienie Ducha Świętego w rozpięty żagiel krzyża Pana”³⁰⁵. Według innego obrazu drogiego Ojcom Kościoła, figurą Kościoła jest arka Noego, która jedyna ocala z potopu³⁰⁶.

³⁰⁰ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 16; por. dekret *Nostra aetate*, 3.

³⁰¹ Sobór Watykański II, dekret *Nostra aetate*, 1.

³⁰² Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 16; por. dekret *Nostra aetate*, 2; Paweł VI, adhort. apost. *Ewangelii nuntiandi*, 53.

³⁰³ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 16.

³⁰⁴ Św. Augustyn, *Sermones*, 96, 7, 9: PL 38, 588.

³⁰⁵ Św. Ambroży, *De virginitate*, 18, 118: PL 16, 297 B.

³⁰⁶ Por. już 1 P 3, 20-21.

„Poza Kościołem nie ma zbawienia”

846 Jak należy rozumieć to stwierdzenie często powtarzane przez Ojców Kościoła? Sformułowane w sposób pozytywny oznacza, że całe zbawienie pochodzi jedynie od Chrystusa-Głowy przez Kościół, który jest Jego Ciałem:

Sobór święty... opierając się na Piśmie świętym i Tradycji, uczy, że ten pielgrzymujący Kościół konieczny jest do zbawienia. Chrystus bowiem jest jedynym Pośrednikiem i drogą zbawienia, On, co staje się dla nas obecny w Ciele swoim, którym jest Kościół; On to właśnie podkreślając wyraźnie konieczność wiary i chrztu, potwierdził równocześnie konieczność Kościoła, do którego ludzie dostają się przez chrzest jak przez bramę. Nie mogliby więc zostać zbawieni ludzie, którzy wiedząc, że Kościół założony został przez Boga za pośrednictwem Chrystusa jako konieczny, mimo to nie chcieliby bądź przystąpić do niego, bądź też w nim wytrwać³⁰⁷.

847 Stwierdzenie to nie dotyczy tych, którzy bez własnej winy nie znają Chrystusa i Kościoła:

Ci bowiem, którzy bez własnej winy nie znając Ewangelii Chrystusowej i Kościoła Chrystusowego, szczerym sercem jednak szukają Boga i wolę Jego przez nakaz sumienia poznaną starają się pod wpływem łaski pełnić czynem, mogą osiągnąć wieczne zbawienie³⁰⁸.

848 „Chociaż więc wiadomymi tylko sobie drogami może Bóg doprowadzić ludzi, nie znających Ewangelii bez własnej winy, do wiary, «bez której niepodobna podobać się Bogu» (Hbr 11,6), to jednak na Kościele spoczywa konieczność i równocześnie święte prawo głoszenia Ewangelii"³⁰⁹ wszystkim ludziom.

Misje - wymaganie powszechności Kościoła

849 *Nakaz misyjny.* „Kościół posłany przez Boga do narodów, aby był «powszechnym sakramentem zbawienia», usiłuje głosić Ewangelię wszystkim ludziom z najgłębszej potrzeby własnej katolickości oraz z nakazu swego Założyciela"³¹⁰: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata" (Mt 28, 18-20).

³⁰⁷ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 14.

³⁰⁸ Tamże, 16; por. Kongregacja Św. Oficjum, *List do Arcybiskupa Bostonu* (8 sierpnia 1949): DS. 3866-3872.

³⁰⁹ Sobór Watykański II, dekret *Ad eentes*, 1.

³¹⁰ Sobór Watykański II, dekret *Ad gentes*, 1.

850 *Początek i cel misji.* Nakaz misyjny Pana ma swoje ostateczne źródło w wiecznej miłości Trójcy Świętej: „Kościół pielgrzymujący jest misyjny ze swej natury, ponieważ swój początek bierze wedle zamysłu Ojca z posłania Syna i z posłania Ducha Świętego"³¹¹. Ostatecznym celem misji nie jest nic innego, jak uczynienie ludzi uczestnikami komunii, jaka istnieje między Ojcem i Synem w Ich Duchu miłości³¹².

851 *Motyw misji.* Od najdawniejszych czasów Kościół czerpie zobowiązanie i zapal misyjny z miłości Boga do wszystkich ludzi: „Albowiem miłość Chrystusa przynagla nas..." (2 Kor 5, 14)³¹³. Istotnie, Bóg „pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy" (1 Tm 2, 4). Bóg pragnie zbawienia wszystkich przez poznanie prawdy. Zbawienie znajduje się w prawdzie. Ci, którzy są posłuszni natchnieniom Ducha Prawdy, znajdują się już na drodze zbawienia; Kościół jednak, któremu ta prawda została powierzona, musi wychodzić naprzeciw ich pragnieniu, aby im ją zanieść. Właśnie dlatego że Kościół wierzy w powszechny zamysł zbawienia, musi on być misyjny.

852 *Drogi misji.* „Duch Święty jest rzeczywiście nadrzędnym podmiotem całej misji kościelnej"³¹⁴. To On prowadzi Kościół na drogach misji. Kościół „trwa nadal i rozwija w ciągu dziejów posłannictwo samego Chrystusa, który został posłany, aby nieść ubogim Dobrą Nowinę... winien kroczyć tą samą drogą, pod działaniem Ducha Chrystusowego, jaką kroczył Chrystus, mianowicie drogą ubóstwa, posłuszeństwa, służby i ofiary z siebie aż do śmierci, z której przez zmartwychwstanie swoje powstał Chrystus zwycięzcą"³¹⁵. W ten sposób „krew męczenników jest zasiewem chrześcijan"³¹⁶.

853 W swojej pielgrzymce Kościół doświadcza jednak „rozbieżności między nauką, którą głosi, a ludzką słabością tych, którym powierzona jest Ewangelia"³¹⁷. Jedynie idąc drogą

„ustawicznej pokuty i odnowy”³¹⁸ oraz „krocząc wąską drogą Krzyża”³¹⁹, Lud Boży może rozszerzać Królestwo Chrystusa³²⁰. Istotnie, „jak Chrystus dokonał dzieła Odkupienia w ubóstwie i wśród prześladowań, tak i Kościół powołany jest do wejścia na tę samą drogę, by udzielać ludziom owoców zbawienia”³²¹.

³¹¹ Tamże, 2.

³¹² Por. Jan Paweł II, enc. *Redemptoris missio*, 23.

³¹³ Por. Sobór Watykański II, dekret *Apostolicam actuositatem*, 6; Jan Paweł II, enc. *Redemptorii missio*, 11.

³¹⁴ Jan Paweł II, enc. *Redemptoris missio*, 21.

³¹⁵ Sobór Watykański II, dekret *Ad gentes*, 5.

³¹⁶ Tertulian, *Apologeticus*, 50.

³¹⁷ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 43.

³¹⁸ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 8; por. 15.

³¹⁹ Sobór Watykański II, dekret *Ad gentes*, 1.

³²⁰ Por. Jan Paweł II, enc. *Redemptoris missio*, 12-20.

³²¹ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 8.

854 Kościół wypełniając swoje posłanie, „kroczy razem z całą ludzkością i doświadcza tego samego losu ziemskiego co świat, istniejąc w nim jako zaczyn i niejako dusza społeczności ludzkiej, która ma się w Chrystusie odnowić i przemienić w rodzinę Bożą”³²². Zadanie misyjne wymaga zatem *cierpliwości*. Zaczyna się od głoszenia Ewangelii ludom i grupom, które jeszcze nie wierzą w Chrystusa³²³; jest kontynuowane przez zakładanie wspólnot chrześcijańskich, aby stawały się „znakami obecności Bożej w świecie”³²⁴, oraz przez zakładanie Kościołów lokalnych³²⁵; rozwija proces inkulturacji, aby wcielać Ewangelię w kultury narodów³²⁶; nie ominą go także niepowodzenia. „Jeśli chodzi o poszczególnych ludzi, grupy ludzkie i narody, Kościół podchodzi do nich i przenika ich tylko stopniowo, wprowadzając ich w ten sposób w katolicką pełnię”³²⁷.

855 Posłanie Kościoła wymaga wysiłku na rzecz *jedności chrześcijan*³²⁸. Istotnie, „rozbiecie między chrześcijanami jest jednak dla Kościoła zaporą na drodze do urzeczywistnienia właściwej mu pełni katolickości w tych dzieciach, które przez chrzest wprowadzicie do niego przynależą, ale odłączyły się od pełnej wspólnoty z nim. Owszem, nawet samemu Kościołowi utrudnia to w konkretnym życiu uwypuklenie pełni katolickości pod każdym względem”³²⁹.

856 Działalność misyjna wymaga *pełnego szacunku dialogu* z tymi, którzy jeszcze nie przyjmują Ewangelii³³⁰. Wierzący mogą wyciągnąć dla siebie korzyść z tego dialogu, ucząc się lepiej poznawać „cokolwiek... z prawdy i łaski znajdowało się już u narodów, dzięki jakby ukrytej obecności Boga”³³¹. Jeśli głoszą oni Dobrą Nowinę tym, którzy jej nie znają, to chcą przez to umocnić, uzupełnić i pogłębić prawdę i dobro, jakich Bóg udzielił ludziom i narodom, a także oczyścić ich z błędu i zła „na chwałę Bożą, na zawstydzenie szatana i dla szczęścia człowieka”³³².

IV. Kościół jest apostołski

857 Kościół jest apostołski, ponieważ jest zbudowany na Apostołach. Jest on apostołski w potrójnym znaczeniu:

- był i pozostaje oparty na „fundamencie Apostołów” (Ef 2, 20; Ap 21, 14), świadków wybranych i posłanych przez samego Chrystusa³³³;
- zachowuje i przekazuje, z pomocą Ducha Świętego, który w nim mieszka, nauczanie³³⁴, dobry depozyt i zdrowe zasady usłyszane od Apostołów³³⁵;

- w dalszym ciągu - aż do powrotu Chrystusa - jest nauczany, uświęcany i prowadzony przez Apostołów dzięki tym, którzy są ich następcami w misji pasterskiej, to znaczy Kolegium Biskupów; są w tym wspomagani „przez kapłanów” w jedności „z następcą Piotra, Najwyższym Pasterzem Kościoła”**336**.

Ty bowiem, wiekuisty Pasterzu, nie opuszczasz swojej owczarni, lecz przez świętych Apostołów otaczasz ją nieustanną opieką, aby kierowali nią ci zwierzchnicy, którym jako namiestnikom swojego Syna zleciłeś władzę pasterską**337**.

322 Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 40.

323 Por. Jan Paweł II, enc. *Redemptoris missio*, 42-47.

324 Sobór Watykański II, dekret *Ad gentes*, 15.

325 Por. Jan Paweł II, enc. *Redemptoris missio*, 48-49.

326 Por. tamże, 52-54.

327 Sobór Watykański II, dekret *Ad gentes*, 6.

328 Por. Jan Paweł II, enc. *Redemptoris missio*, 50.

329 Sobór Watykański II, dekret *Unitatis redintegratio*, 4.

330 Por. Jan Paweł II, enc. *Redemptoris missio*, 55.

331 Sobór Watykański II, dekret *Ad gentes*, 9.

332 Tamże.

333 Por. Mt 28, 16-20; Dz 1, 8; 1 Kor 9, 1; 15, 7-8; Ga 1, 1.

334 Por. Dz 2, 42.

335 Por. 2 Tm 1, 13-14.

336 Sobór Watykański II, dekret *Ad gentes*, 5.

337 Mszał Rzymski, I Prefacja o Apostołach.

Posłanie Apostołów

858 Jezus jest Posłanym Ojca. Na początku swojego posłania „przywołał do siebie tych, których sam chciał... i ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli, by mógł wysyłać ich na głoszenie nauki” (Mk 3, 13-14). Od tej chwili będą oni „posłani” (takie jest znaczenie greckiego słowa *apostoloi*). Jezus kontynuuje w nich swoje własne posłanie: „Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam” (J 20, 21)**338**. Ich posłanie jest więc kontynuacją Jego posłania: „Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje” - mówi Jezus do Dwunastu (Mt 10, 40)**339**.

859 Jezus włącza Apostołów do swego posłania otrzymanego od Ojca: jak „Syn nie mógłby niczego czynić sam z siebie” (J 5, 19. 30), ale otrzymuje wszystko od Ojca, który Go posłał, tak ci, których Jezus posyła, nie mogą nic uczynić bez Niego**340**, od którego otrzymali nakaz misyjny i moc do jego wypełnienia. Apostołowie Chrystusa wiedzą więc, że są uznani przez Boga za „sługi Nowego Przymierza” (2 Kor 3, 6) i „sługi Boga” (2 Kor 6,4), że w imieniu Chrystusa „spełniają posłannictwo” (2 Kor 5, 20) i są „sługami Chrystusa i szafarzami tajemnic Bożych” (1 Kor 4, 1).

860 W misji Apostołów jest pewien element nieprzekazywalny: są oni wybranymi świadkami Zmartwychwstania i fundamentami Kościoła. Jest jednak także pewien element stały ich misji. Chrystus obiecał im, że pozostanie z nimi aż do skończenia świata**341**. „Boskie posłannictwo, powierzone przez Chrystusa Apostołom, trwać będzie do końca wieków, ponieważ Ewangelia, którą mają przekazywać, jest dla Kościoła po wszystkie czasy źródłem całego jego życia. Dlatego... Apostołowie... zatroszczyli się o to, by ustanowić swych następców”**342**.

338 Por. J 13, 20; 17, 18.

339 Por. Łk 10, 16.

340 Por. J 15, 5.

341 Por. Mt 28, 20.

342 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 20.

Biskupi - następcy Apostolów

861 „Aby powierzona im misja była kontynuowana po ich śmierci, bezpośrednim swoim współpracownikom przekazali, jak w testamencie, zadanie prowadzenia dalej i umacniania rozpoczętego przez siebie dzieła, zalecając im czuwanie nad całą trzodą, w której Duch Święty ich umieścił, aby byli pasterzami Kościoła Bożego. Ustanowili więc takich mężów, a następnie zarządzili, aby gdy tamci umrą, posługiwanie ich przejęli inni doświadczeni mężowie”**343**.

862 „Jak więc trwa misja (*munus*) powierzona przez Pana indywidualnie Piotrowi, pierwszemu z Apostolów, i ma być przekazywana jego następcom, tak trwa apostolska misja pasterzowania w Kościele, aby była nieprzerwanie sprawowana przez święty stan biskupów”. Dlatego Kościół naucza, że „biskupi z ustanowienia Bożego stali się następcami Apostolów jako pasterze Kościoła; kto więc ich słucha, słucha Chrystusa, a kto nimi gardzi, gardzi Chrystusem i Tym, który posłał Chrystusa”**344**.

Apostolstwo

863 Cały Kościół jest apostolski, ponieważ pozostaje, przez następców św. Piotra i Apostolów, w komunii wiary i życia ze swoim początkiem. Cały Kościół jest apostolski, ponieważ jest „posłany” na cały świat. Wszyscy członkowie Kościoła, choć na różne sposoby, uczestniczą w tym posłaniu. „Powołanie chrześcijańskie jest również ze swojej natury powołaniem do apostolstwa”. „Apostolstwem” nazywa się „wszelką działalność Ciała Mistycznego”, która zmierza do rozszerzenia „Królestwa Chrystusa po całej ziemi”**345**.

864 „Chrystus posłany przez Ojca jest źródłem i początkiem całego apostolstwa w Kościele”, jest więc oczywiste, że skuteczność apostolstwa zarówno tych, którzy zostali wyświęceni, jak i świeckich, zależy od ich żywego zjednoczenia z Chrystusem**346**. Stosownie do powołań, wymagań czasów i darów Ducha Świętego apostolstwo przyjmuje bardzo zróżnicowane formy. Zawsze jednak miłość, czerpana przede wszystkim z Eucharystii, Jest jakby duszą całego apostolstwa”**347**.

343 Tamże; por. św. Klemens Rzymski, *Epistula ad Corinthios*, 42; 44.

344 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 20.

345 Sobór Watykański II, dekret *Apostolicam actuositatem*, 2.

346 Por. J 15, 5; Sobór Watykański II, dekret *Apostolicam actuositatem*, 4.

347 Sobór Watykański II, dekret *Apostolicam actuositatem*, 3.

865 Kościół jest *jeden, święty, powszechny i apostolski* w swojej głębokiej i ostatecznej tożsamości, ponieważ już w nim istnieje i wypełni się na końcu czasów „Królestwo niebieskie”, „Królestwo Boże”**348**, które przyszło w Osobie Chrystusa i wzrasta w sposób tajemniczy w sercach tych, którzy są w Niego wszczepieni, aż do jego eschatologicznego ukazania się w całej pełni. Wówczas wszyscy ludzie odkupieni przez Niego, uczynieni w Nim „świętymi i nieskalanymi przed Jego obliczem w miłości”**349**, zostaną zgromadzeni jako *jedyny Lud Boży*, „Małżonka Baranka” (Ap 21, 9), „Miasto święte... zstępujące z nieba od

Boga, mające chwałę Boga" (Ap 21, 10-11); „a mur Miasta ma dwanaście warstw fundamentu, a na nich dwanaście imion *dwunastu Apostołów Baranka*" (Ap 21, 14).

W skrócie

866 *Kościół jest Jeden": ma jednego Pana, wyznaje jedną wiarę, rodzi się z jednego chrztu, tworzy jedno Ciało, jest ożywiany przez jednego Ducha ze względu na jedną nadzieję³⁵⁰, u której kresu zostaną przezwyciężone wszystkie podziały.*

867 *Kościół jest „święty”: jego twórcą jest najświętszy Bóg; Chrystus, Jego Oblubieniec, wydał się na ofiarę, aby go uświęcić; ożywia go Duch świętości. Chociaż obejmuje grzeszników, jest „nieskalany, choć złożony z grzeszników”. Świętość Kościoła jaśnieje w świętych, a w Maryi już cały jest święty.*

868 *Kościół jest „powszechny”: głosi całość wiary; nosi w sobie pełnię środków zbawienia i rozdziela je; jest posłany do wszystkich narodów; zwraca się do wszystkich ludzi; obejmuje wszystkie czasy. „Kościół ze swej natury jest misyjny”³⁵¹.*

869 *Kościół jest „apostolski”: jest zbudowany na trwałych fundamentach „dwunastu Apostołów Baranka” (Ap 21, 14); jest niezniszczalny³⁵²; jest nieomylnie zachowywany w prawdzie. Chrystus rządzi Kościołem przez Piotra i innych Apostołów, obecnych w ich następach, papieżu i Kolegium Biskupów.*

870 *„Jedyny Kościół Chrystusowy, który wyznajemy w Symbolu wiary jako jeden, święty, powszechny i apostolski... trwa w Kościele powszechnym, rządzonego przez następcę Piotra oraz biskupów pozostających z nim we wspólnocie, choć i poza jego organizmem znajdują się liczne pierwiastki uświęcenia i prawdy”³⁵³.*

³⁴⁸ Por. Ap 19, 6.

³⁴⁹ Por. Ef 1, 4.

³⁵⁰ Por. Ef 4, 3-5.

³⁵¹ Sobór Watykański II, dekret *Ad gentes*, 2.

³⁵² Por. Mt 16, 18.

³⁵³ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 8.

Paragraf czwarty

WIERNI: HIERARCHIA, ŚWIECCY, ŻYCIE KONSEKROWANE

871 *„Wiernymi są ci, którzy przez chrzest wszczępieni w Chrystusa, zostali ukonstytuowani Ludem Bożym i stawszy się z tej racji na swój sposób uczestnikami kapłańskiej, prorockiej i królewskiej misji Chrystusa, zgodnie z własną pozycją każdego, są powołani do wypełniania posłania, jakie Bóg powierzył Kościołowi w świecie”³⁵⁴.*

872 *„Z racji odrodzenia w Chrystusie wszyscy wierni są równi co do godności i działania, na skutek czego każdy, zgodnie z własną pozycją i zadaniem, współpracuje w budowaniu Ciała Chrystusa”³⁵⁵.*

873 *Nawet różnice, które Pan chciał wprowadzić między członkami swojego Ciała, służą jego jedności i jego posłaniu. Istotnie, „istnieje w Kościele różnorodność posługiwania, ale jedność posłannictwa. Apostołom i ich następcom powierzył Chrystus urząd nauczania,*

uświęcania i rządzenia w Jego imieniu i Jego mocą. Jednak i ludzie świeccy, stawszy się uczestnikami funkcji kapłańskiej, prorockiej i królewskiej Chrystusa, mają swój udział w posłannictwie całego Ludu Bożego w Kościele i w świecie"**356**. Są także „wierni, którzy należą do jednej i do drugiej kategorii (hierarchia i świeccy), którzy przez profesję rad ewangelicznych... poświęcają się Bogu i pomagają w zbawczej misji Kościoła"**357**.

I. Hierarchiczna struktura Kościoła

Dlaczego posługa kościelna (urząd)?

874 Sam Chrystus jest źródłem posługi w Kościele. On ją ustanowił, wyposażył we władzę oraz wyznaczył posłanie, ukierunkowanie i cel:

Chrystus Pan dla pasterzowania Ludowi Bożemu i ustawicznego ludu tego pomnażania ustanowił w Kościele swym rozmaite posługi święte, które mają na celu dobro całego Ciała. Wyposażeni bowiem we władzę świętą szafarze służą braciom swoim, aby wszyscy, którzy są z Ludu Bożego... osiągnęli zbawienie**358**.

354 KPK, kan. 204, § 1; por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 31.

355 KPK, kan. 208; por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 32.

356 Sobór Watykański II, dekret *Apostolicam actuositatem*, 2.

357 KPK, kan. 207, § 2.

358 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 18.

875 „Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił? Jakże mogliby im głosić, jeśli by nie zostali posłani?" (Rz 10, 14-15). Nikt, żadna pojedyncza osoba ani żadna wspólnota, nie może sam sobie głosić Ewangelii. „Wiara rodzi się z tego, co się słyszy" (Rz 10, 17). Nikt nie może sam siebie upoważnić do głoszenia Ewangelii. Posłany przez Pana mówi i działa nie przez swój własny autorytet, ale na mocy autorytetu Chrystusa; nie jako członek wspólnoty, ale mówiący do niej w imieniu Chrystusa. Nikt nie może sam sobie udzielić łaski, ale musi być ona dana i ofiarowana. Zakłada to szafarzy (*ministri*) łaski, upoważnionych i uzdolnionych przez Chrystusa. Od Niego otrzymują oni „świętą władzę" działania *in persona Christi Capitis*. Władzę, dzięki której posłani przez Chrystusa czynią i dają na mocy daru Bożego to, czego nie mogą czynić i dawać sami z siebie, tradycja Kościoła nazywa „sakramentem". Ta władza jest przekazywana w Kościele za pośrednictwem osobnego sakramentu.

876 Z naturą sakramentalną posługi kościelnej jest wewnętrznie związany jej *charakter służebny*. Istotnie, całkowicie zależąc od Chrystusa, który posyła i wyposaża we władzę, pełniący posługę są rzeczywiście „sługami Chrystusa" (Rz 1, 1), na obraz Chrystusa, który dobrowolnie przyjął „postać sługi" (Flp 2, 7). Ponieważ słowo i łaska, których są szafarzami (*ministri*), nie należą do nich, ale są słowem i łaską Chrystusa, który powierzył im je dla innych, stają się oni dobrowolnie sługami wszystkich**359**.

877 Do natury sakramentalnej posługi kościelnej należy także jej *charakter kolegialny*. Istotnie, od początku swojej misji Pan Jezus ustanawia Dwunastu, którzy byli „zaczątkiem Nowego Izraela i początkiem świętej hierarchii"**360**. Razem wybrani, zostali także razem posłani, a ich braterska jedność będzie służyć komunii braterskiej wszystkich wiernych; będzie ona jakby odbiciem i świadectwem komunii Osób Bożych**361**. Dlatego każdy biskup

pełni swoją posługę w ramach Kolegium Biskupiego, w komunii z Biskupem Rzymu - następcą św. Piotra i głową kolegium; prezbiterzy zaś pełnią swoją posługę w ramach prezbiterium diecezji pod kierunkiem swojego biskupa.

878 Do natury sakramentalnej posługi kościelnej należy wreszcie jej *charakter osobowy*. Choć pełniący posługę Chrystusa działają we wspólnocie, to zawsze działają także w sposób osobowy. Każdy zostaje powołany jako osoba: „Ty pójdz za Mną!” (J 21, 22)**362**, by być we wspólnym posłaniu osobowym świadkiem, ponosząc osobistą odpowiedzialność przed Tym, który posyła, działając „w Jego osobie” i dla osób: „Ja ciebie chrzczę w imię Ojca...”, „Ja odpuszczam tobie grzechy...”

359 Por. 1 Kor 9, 19.

360 Sobór Watykański II, dekret *Ad gentes*, 5.

361 Por. J 17, 21-23.

362 Por. Mt 4, 19. 21; J 1, 43.

879 Posługa sakramentalna w Kościele jest więc równocześnie służbą kolegiąlną i osobową, pełnioną w imię Chrystusa. Potwierdza się to w więzach między Kolegium Biskupim i jego głową, następcą św. Piotra, oraz w relacji między odpowiedzialnością pasterską biskupa za jego Kościół partykularny i wspólną troską Kolegium Biskupiego o Kościół powszechny.

Kolegium Biskupów i jego głowa - Papież

880 Chrystus, ustanawiając Dwunastu, nadał im formę „kolegium, czyli stałego zespołu, na czele którego postawił wybranego spośród nich Piotra”**363**. „Jak z ustanowienia Pańskiego święty Piotr i reszta Apostołów stanowią jedno Kolegium Apostolskie, w podobny sposób Biskup Rzymski, następca Piotra, i biskupi, następcy Apostołów, pozostają we wzajemnej łączności”**364**.

881 Jedynie Szymona uczynił Pan Opoką swojego Kościoła, nadając mu imię Piotr. Powierzył mu klucze Kościoła**365**; ustanowił go pasterzem całej trzody**366**. „Dar związywania i rozwiązywania, dany Piotrowi, został udzielony także Kolegium Apostołów pozostającemu w łączności z głową swoją”**367**. Ta pasterska misja Piotra i innych Apostołów stanowi jeden z fundamentów Kościoła. Jest ona kontynuowana przez biskupów pod prymatem Piotra.

882 *Papież*, Biskup Rzymu i następca św. Piotra, jest „trwałym i widzialnym źródłem i fundamentem jedności zarówno biskupów, jak rzeszy wiernych”**368**. „Biskup Rzymski z racji swego urzędu, mianowicie urzędu Zastępcy Chrystusa i Pasterza całego Kościoła, ma pełną, najwyższą i powszechną władzę nad Kościołem i władzę tę zawsze ma prawo wykonywać w sposób nieskrępowany”**369**.

883 „*Kolegium, albo ciało biskupie*, posiada władzę autorytatywną jedynie wtedy, gdy się je bierze łącznie z Biskupem Rzymu, następcą Piotra, jako jego głową”. Kolegium to jako takie jest również „podmiotem najwyższej i pełnej władzy nad całym Kościołem, chociaż nie może wypełniać tej władzy inaczej, jak tylko za zgodą Biskupa Rzymu”**370**.

363 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 19.

364 Tamże, 22; por. KPK, kan. 330.

365 Por. Mt 16, 18-19.

366 Por. J 21, 15-17.

367 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 22.

368 Tamże, 23.

369 Tamże, 22; por. dekret *Christus Dominus*, 2; 9.

370 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 22; por. KPK, kan. 336.

884 „Kolegium Biskupów wypełnia w sposób uroczysty władzę w całym Kościele na soborze powszechnym”**371**. „Nigdy nie istnieje sobór powszechny, który by nie był jako taki zatwierdzony lub przynajmniej uznany przez następcę Piotra”**372**.

885 „Kolegium Biskupów, jako złożone z wielu jednostek, wyraża różnorodność i powszechność Ludu Bożego, jako zaś zgromadzone pod jedną głową wyraża jedność trzody Chrystusowej”**373**.

886 „Poszczególni biskupi są widzialnym źródłem i fundamentem jedności w swoich Kościołach partykularnych”**374**. Jako tacy „sprawują swoje rządy pasterskie, każdy nad powierzoną sobie częścią Ludu Bożego”**375**, wspomagani przez prezbiterów i diakonów. Każdy biskup jednak, jako członek Kolegium Biskupiego, podziela troskę o wszystkie Kościoły**376**, przede wszystkim „dobrze zarządzając własnym Kościołem jako częścią Kościoła powszechnego”, przyczyniając się w ten sposób „do dobra całego Ciała Mistycznego, które jest także Ciałem Kościołów”**377**. Troska ta będzie obejmować szczególnie ubogich**378**, prześladowanych za wiarę, a także misjonarzy, którzy pracują na całej ziemi.

887 Kościoły partykularne sąsiadujące ze sobą oraz posiadające jednorodną kulturę tworzą prowincje kościelne lub większe jednostki nazywane patriarchatami lub regionami**379**. Biskupi tych całości mogą gromadzić się na synodach lub soborach prowincjalnych. „W podobny sposób Konferencje Biskupów mogą dzisiaj wnieść różnorodny i owocny wkład do konkretnego urzeczywistnienia się pragnienia kolegialności”**380**.

Misja nauczania

888 Biskupi razem z prezbiterami, swymi współpracownikami, „mają przede wszystkim obowiązek głoszenia Ewangelii Bożej”**381**, zgodnie z poleceniem Pana**382**. Są oni „zwiastunami wiary prowadzącymi nowych uczniów do Chrystusa i autentycznymi, czyli upoważnionymi przez Chrystusa, nauczycielami”**383**.

371 KPK, kan. 337, § 1.

372 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 22.

373 Tamże.

374 Tamże, 23.

375 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 23.

376 Por. Sobór Watykański II, dekret *Christus Dominus*, 3.

377 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 23.

378 Por. Ga 2, 10.

379 Por. Kanony Apostolskie, 34.

380 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 23.

381 Sobór Watykański II, dekret *Presbyterorum ordinis*, 4.

382 Por. Mk 16, 15.

383 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 25.

889 Dla zachowania Kościoła w czystości wiary przekazanej przez Apostołów, sam Chrystus, który jest prawdą, zechciał udzielić swojemu Kościołowi uczestnictwa w swojej nieomyślności. Przez „nadprzyrodzony zmysł wiary” Lud Boży „trwa niezachwianie w wierze” pod przewodnictwem żywego Urzędu Nauczycielskiego Kościoła³⁸⁴.

890 Misja Urzędu Nauczycielskiego jest związana z ostatecznym charakterem przymierza zawartego przez Boga w Chrystusie z Jego Ludem; Urząd Nauczycielski musi chronić go przed wypaczeniami i słabościami oraz zapewnić mu obiektywną możliwość wyznawania bez błędu autentycznej wiary. Misja pasterska Urzędu Nauczycielskiego jest ukierunkowana na czuwanie, by Lud Boży trwał w prawdzie, która wyzwala. Do wypełniania tej służby Chrystus udzielił pasterzom charyzmatu nieomyślności w dziedzinie wiary i moralności. Realizacja tego charyzmatu może przybierać liczne formy.

891 „Nieomyślnością tą z tytułu swego urzędu cieszy się Biskup Rzymu, głowa Kolegium Biskupów, gdy jako najwyższy pasterz i nauczyciel wszystkich wiernych Chrystusowych, który braci swych umacnia w wierze, ogłasza definitywnym aktem naukę dotyczącą wiary i obyczajów... Nieomyślność obiecana Kościołowi przysługuje także Kolegium Biskupów, gdy wraz z następcą Piotra sprawuje ono najwyższy Urząd Nauczycielski”³⁸⁵, przede wszystkim na soborze powszechnym. Gdy Kościół przez swój najwyższy Urząd Nauczycielski przedkłada coś „do wierzenia jako objawione przez Boga”³⁸⁶ i jako nauczanie Chrystusa, „do takich definicji należy przyłgnąć posłuszeństwem wiary”³⁸⁷. Taka nieomyślność rozciąga się na cały depozyt Objawienia Bożego³⁸⁸.

892 Boska asystencja jest także udzielona następcom Apostołów, nauczającym w komunii z następcą Piotra, a w sposób szczególny Biskupowi Rzymu, pasterzowi całego Kościoła, gdy - nie formułując definicji nieomyślnej i nie wypowiadając się w „sposób definitywny” - wykonuje swoje nauczanie zwyczajne, podaje pouczenia, które prowadzą do lepszego zrozumienia Objawienia w dziedzinie wiary i moralności. Nauczaniu zwyczajnemu wierni powinni okazać „religijną uległość ich ducha”³⁸⁹, która różni się od uległości wiary, a jednak jest jej przedłużeniem.

Misja uświęcania

893 Biskup jest również „szafarzem łaski najwyższego kapłaństwa”³⁹⁰, w szczególności w Eucharystii, którą ofiaruje sam lub troszczy się o jej ofiarowanie za pośrednictwem prezbiterów, swoich współpracowników. Eucharystia bowiem stanowi centrum życia Kościoła partykularnego. Biskup i prezbiterzy uświęcają Kościół przez swoją modlitwę i pracę, przez posługę słowa i sakramentów. Uświęcają go swoim przykładem „nie jak ci, którzy ciemieją gminy, ale jako żywe przykłady dla stada” (1 P 5, 3). W ten sposób mogą „razem z powierzoną sobie trzodą osiągnąć życie wieczne”³⁹¹.

³⁸⁴ Por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 12; konst. *Dei verbum*, 10.

³⁸⁵ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 25; Sobór Watykański I: DS 3074.

³⁸⁶ Sobór Watykański II, konst. *Dei verbum*, 10.

³⁸⁷ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 25.

³⁸⁸ Por. tamże.

³⁸⁹ Tamże.

³⁹⁰ Tamże, 26.

³⁹¹ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 26.

Misja rządzenia

894 „Biskupi kierują powierzonymi sobie poszczególnymi Kościołami jako zastępcy i legaci Chrystusa radami, zachętami i przykładami, ale także mocą swego autorytetu i władzy świętej”**392**, którą powinni jednak sprawować w sposób budujący, w duchu służby, który jest duchem ich Mistrza**393**.

895 „Ta władza, którą w imieniu Chrystusa osobiście sprawują, jest własna, zwyczajna i bezpośrednia, choć jej wykonywanie kierowane jest w ostatecznej instancji przez najwyższą władzę Kościoła”**394**. Nie można jednak uważać biskupów za zastępców papieża, którego zwyczajna i bezpośrednia władza nad całym Kościołem nie przekreśla władzy biskupów, ale ją potwierdza i jej broni. Władza ta powinna być wykonywana w jedności z całym Kościołem pod przewodnictwem papieża.

896 Dobry Pasterz powinien być wzorem i „formą” misji pasterskiej biskupa. Biskup, świadomy swoich słabości, „potrafi współczuć z tymi, którzy trwają w nieświadomości i błędzie. Niech się nie wzbrania wysłuchiwać swoich poddanych, których jak dzieci własne bierze w opiekę... Wierni zaś winni pozostawać w łączności z biskupem, jak Kościół z Chrystusem, a Jezus Chrystus z Ojcem”**395**:

Wszyscy idźcie za biskupem jak Jezus Chrystus za Ojcem, a za waszymi kapłanami jak za Apostołami; szanujcie diakonów jak przykazania Boże. Niech nikt w sprawach dotyczących Kościoła nie robi niczego bez biskupa**396**.

II. Wierni świeccy

897 „Pod nazwą świeckich rozumie się... wszystkich wiernych chrześcijan nie będących członkami stanu kapłańskiego i stanu zakonnego prawnie ustanowionego w Kościele, mianowicie wiernych chrześcijan, którzy jako wcieleni przez chrzest w Chrystusa, ustanowieni jako Lud Boży i uczynieni na swój sposób uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego urzędu Chrystusowego, ze swej strony sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i w świecie”**397**.

392 Tamże, 27.

393 Por. Łk 22, 26-27.

394 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 27.

395 Tamże.

396 Św. Ignacy Antiocheński, *Epistula ad Smyrnaeos*, 8, 1.

397 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 31.

Powołanie świeckich

898 „Zadaniem ludzi świeckich, z tytułu właściwego im powołania, jest szukać Królestwa Bożego, zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej... Szczególnym więc ich zadaniem jest tak rozświecać wszystkie sprawy doczesne... i tak nimi kierować, aby się ustawicznie dokonywały i rozwijały po myśli Chrystusa i aby służyły chwale Stworzyciela i Odkupiciela”**398**.

899 Inicjatywa chrześcijan świeckich jest szczególnie konieczna, gdy chodzi o odkrywanie i poszukiwanie sposobów, by rzeczywistości społeczne, polityczne

i ekonomiczne przeniknąć wymaganiami nauki i życia chrześcijańskiego. Taka inicjatywa jest zwyczajnym elementem życia Kościoła:

Wierni świeccy zajmują miejsce w pierwszych szeregach Kościoła. Dla nich Kościół stanowi życiową zasadę społeczności ludzkiej. Dlatego to oni i przede wszystkim oni powinni uświadamiać sobie coraz wyraźniej nie tylko to, że należą do Kościoła, ale że sami są Kościołem, to znaczy wspólnotą wiernych żyjących na ziemi pod jednym przewodnictwem papieża oraz biskupów pozostających z nim w łączności. Oni są Kościołem³⁹⁹.

900 Ponieważ świeccy, jak wszyscy wierni, wezwani są przez Boga do apostołstwa na mocy chrztu i bierzmowania, dlatego mają obowiązek i prawo, indywidualnie lub zjednoczeni w stowarzyszeniach, starania się, by orędzie zbawienia zostało poznane i przyjęte przez wszystkich ludzi na całej ziemi. Obowiązek ten jest tym bardziej naglący tam, gdzie jedynie przez nich inni ludzie mogą usłyszeć Ewangelię i poznać Chrystusa. Ich działalność we wspólnotach eklezjalnych jest tak konieczna, że bez niej w większości przypadków apostołstwo pasterzy nie może być w pełni skuteczne⁴⁰⁰.

Uczestnictwo świeckich w misji kapłańskiej Chrystusa

901 „Świeccy, jako poświęceni Chrystusowi i namaszczeni Duchem Świętym, w przedziwny sposób są powołani i przygotowani do tego, aby rodziły się w nich zawsze coraz obfitsze owoce Ducha. Wszystkie bowiem ich uczynki, modlitwy i apostołskie przedsięwzięcia, życie małżeńskie i rodzinne, codzienna praca, wypoczynek ducha i ciała, jeśli odbywają się w Duchu, a nawet utrapienia życia, jeśli cierpliwie są znoszone, stają się duchowymi ofiarami, miłymi Bogu przez Jezusa Chrystusa; ofiary te składane są zbożnie Ojcu w eucharystycznym obrzędzie wraz z ofiarą Ciała Pańskiego. W ten sposób i ludzie świeccy, jako zbożnie działający wszędzie czciciele Boga, sam świat Jemu poświęcają”⁴⁰¹.

³⁹⁸ Tamże.

³⁹⁹ Pius XII, Przemówienie (20 lutego 1946) cytowane przez Jana Pawła II w adhort. apost. *Christifideles laici*, 9.

⁴⁰⁰ Por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 33.

⁴⁰¹ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 34; por. 10.

902 W sposób szczególny w misji uświęcania uczestniczą rodzice, „prowadząc w duchu chrześcijańskim życie małżeńskie i podejmując chrześcijańskie wychowanie dzieci”⁴⁰².

903 Świeccy, którzy posiadają wymagane przymioty, mogą być przyjęci na stałe do posługi lektora i akolity⁴⁰³. „Tam gdzie to doradza konieczność Kościoła, z braku szafarzy także świeccy, chociażby nie byli lektorami lub akolitami, mogą wykonywać pewne obowiązki w ich zastępstwie, mianowicie: posługę słowa, przewodniczenie modlitwom liturgicznym, udzielanie chrztu, a także rozdzielanie Komunii świętej, zgodnie z przepisami prawa”⁴⁰⁴.

Uczestnictwo świeckich w misji prorockiej Chrystusa

904 „Chrystus... pełni swe prorocze zadanie... nie tylko przez hierarchię... ale także przez świeckich, których po to ustanowił świadkami oraz wyposażył w zmysł wiary i łaskę słowa”⁴⁰⁵:

Pouczanie kogoś, by doprowadzić go do wiary, jest zadaniem każdego kaznodziei, a nawet każdego wierzącego⁴⁰⁶.

905 Świeccy wypełniają swoją misję prorocką również przez ewangelizację, „to znaczy głoszenie Chrystusa... zarówno świadectwem życia, jak i słowem”. W przypadku świeckich „ta ewangelizacja... nabiera swoistego charakteru i szczególnej skuteczności przez to, że dokonuje się w zwykłych warunkach właściwych światu”⁴⁰⁷.

Tego rodzaju apostołstwo nie polega jednak na samym tylko świadectwie życia. Prawdziwy apostoł szuka okazji głoszenia Chrystusa również słowem, bądź to niewierzącym... bądź wierzącym⁴⁰⁸.

⁴⁰² KPK, kan. 835, § 4.

⁴⁰³ Por. KPK, kan. 230, § 1.

⁴⁰⁴ KPK, kan. 230, § 3.

⁴⁰⁵ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 35.

⁴⁰⁶ Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, III, 71, 4, ad 3.

⁴⁰⁷ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 35.

⁴⁰⁸ Sobór Watykański II, dekret *Apostolicam actuositatem*, 6; por. dekret *Ad gentes*, 15.

906 Wierni świeccy, którzy są do tego zdolni i przygotowani, mogą wносить swój wkład w formację katechetyczną⁴⁰⁹, w nauczanie świętej nauki⁴¹⁰ i w wykorzystanie środków społecznego przekazu⁴¹¹.

907 „Stosownie do posiadanej wiedzy, kompetencji i zdolności, jakie posiadają, przysługuje im prawo, a niekiedy nawet obowiązek wyjawiania swego zdania świętym pasterzom w sprawach dotyczących dobra Kościoła oraz - zachowując nienaruszalność wiary i obyczajów, szacunek wobec pasterzy, biorąc pod uwagę wspólny pożytek i godność osoby - podawania go do wiadomości innym wiernym”⁴¹².

Uczestnictwo świeckich w misji królewskiej Chrystusa

908 Chrystus, przez swoje posłuszeństwo aż do śmierci⁴¹³, udzielił swoim wiernym daru królewskiej wolności, by „przez zaparcie się siebie oraz przez życie święte pokonywali w sobie samych panowanie grzechu”⁴¹⁴.

Ten, kto utrzymuje w karności swoje ciało i kieruje swoją duszą, nie pozwalając, by była ona niepokojona namiętnościami, jest panem siebie; słusznie może być nazwany królem, ponieważ umie panować nad samym sobą; jest wolny i niezależny oraz nie poddaje się w niewolę grzechu⁴¹⁵.

909 „Ponadto świeccy winni wspólnymi siłami tak uzdrawiać istniejące na świecie urządzenia i warunki, jeśli one gdzieś skłaniają do grzechu, by to wszystko stosowało się do norm sprawiedliwości i raczej sprzyjało praktykowaniu cnót, niż mu przeszkadzało. Tak postępując, przepoją kulturę i dzieła ludzkie wartością moralną”⁴¹⁶.

910 „Świeccy mogą czuć się powołani do współdziałania ze swymi pasterzami w służbie dla wspólnoty kościelnej, dla jej wzrostu i żywotności, wybierając rozmaite posługi, według łaski i charyzmatów, jakich im Pan udzieli”⁴¹⁷.

911 W Kościele „wierni świeccy mogą współdziałać w wykonywaniu władzy, zgodnie z przepisami prawa”**418**. Dotyczy to ich obecności na synodach partykularnych**419**, synodach diecezjalnych**420**, w radach duszpasterskich**421**; sprawowania *in solidum* misji duszpasterskiej w parafii**422**; współpracy w radach ekonomicznych**423**; udziału w trybunałach kościelnych**424** itd.

409 Por. KPK, kan. 774; 776; 780.

410 Por. KPK, kan. 229.

411 Por. KPK, kan. 823, § 1.

412 KPK, kan. 212, § 3.

413 Por. Flp 2, 8-9.

414 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 36.

415 Św. Ambroży, *Expositio Psalmi CXVIII*, 14, 30; PL 15, 1403 A.

416 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 36.

417 Paweł VI, adhort. apost. *Evangelii nuntiandi*, Ti.

418 KPK, kan. 129, § 2.

419 Por. KPK, kan. 443, § 4.

420 Por. KPK, kan. 463, § 1. 2.

421 Por. KPK, kan. 511; 536.

422 Por. KPK, kan. 517, § 2.

423 Por. KPK, kan. 492, § 1; 536.

424 Por. KPK, kan. 1421, § 2.

912 Wierni powinni „pilnie wyróżniać prawa i obowiązki, jakie spoczywają na nich jako na członkach Kościoła, od tych, które przysługują im jako członkom społeczności ludzkiej. I mają starać się harmonijnie godzić jedne z drugimi, pamiętając o tym, że w każdej sprawie doczesnej kierować się winni sumieniem chrześcijańskim, bo żadna działalność ludzka, nawet w sprawach doczesnych, nie może być wyjęta spod władzy Boga”**425**.

913 „W ten sposób każdy świecki na mocy samych darów, jakie otrzymał, staje się świadkiem i zarazem żywym narzędziem posłannictwa samego Kościoła «według miary daru Chrystusowego» (Ef 4, 7)”**426**.

III. Życie konsekrowane

914 „Stan, który opiera się na profesji rad ewangelicznych, nie dotyczy hierarchicznej struktury Kościoła, należy jednak nienaruszalnie do jego życia i świętości”**427**.

Rady ewangeliczne, życie konsekrowane

915 Rady ewangeliczne, w ich wielości, są proponowane wszystkim uczniom Chrystusa. Doskonałość miłości, do której są powołani wszyscy wierni, nakłada na tych, którzy w sposób wolny przyjmują wezwanie do życia konsekrowanego obowiązek praktykowania czystości w bezżenności dla Królestwa, obowiązek ubóstwa i posłuszeństwa. *Profesja* rad ewangelicznych, w trwałym stanie życia uznanym przez Kościół, jest znakiem charakterystycznym „życia poświęcone go” Bogu**428**.

916 Stan zakonny ukazuje się zatem jako jeden ze sposobów przeżywania „bardziej wewnętrznej” konsekracji, która opiera się na chrzcie i polega na całkowitym oddaniu się Bogu**429**. W życiu konsekrowanym wierni, za namacaniem Ducha Świętego, decydują się w sposób doskonalszy iść za Chrystusem, poświęcić się umiłowanemu nade wszystko Bogu

oraz, dążąc do doskonałej miłości w służbie Królestwa, głosić w Kościele chwałę świata, który ma przyjść, oraz być jego znakiem⁴³⁰.

⁴²⁵ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 36.

⁴²⁶ Tamże, 33.

⁴²⁷ Tamże, 44.

⁴²⁸ Por. tamże, 42-43; dekret *Perfectae caritatis*, 1.

⁴²⁹ Por. Sobór Watykański II, dekret *Perfectae caritatis*, 5.

⁴³⁰ Por. KPK, kan. 573.

Wielkie drzewo o licznych gałęziach

917 „Wyrośli niby na drzewie, które się cudownie i bujnie rozkrzewiło na roli Pańskiej z danego przez Boga załączka, rozmaite formy życia samotnego lub wspólnego, rozmaite rodziny zakonne, które pomnażają to, co służy zarówno pożytkowi ich członków, jak i dobru całego Ciała Chrystusa”⁴³¹.

918 „Już od początku byli w Kościele zarówno mężczyźni, jak i niewiasty, którzy chcieli przez praktykę rad ewangelicznych z większą swobodą iść za Chrystusem i wierniej Go naśladować, prowadząc na swój sposób życie Bogu poświęcone. Wielu spośród nich, z natchnienia Ducha Świętego, prowadziło życie pustelnicze lub tworzyło rodziny zakonne, które Kościół chętnie objął swą powagą i zatwierdził”⁴³².

919 Biskupi powinni zawsze starać się rozpoznawać nowe dary życia konsekrowanego powierzane przez Ducha Świętego Jego Kościołowi; zatwierdzanie nowych form życia konsekrowanego jest zarezerwowane Stolicy Apostolskiej⁴³³.

Życie pustelnicze

920 Pustelnicy nie zawsze składają publicznie profesję trzech rad ewangelicznych, ale „przez surowe odsunięcie się od świata, milczenie, samotność, gorliwą modlitwę i pokutę poświęcają swoje życie na chwałę Boga i zbawienie świata”⁴³⁴.

921 Ukazują oni każdemu wewnętrzny aspekt tajemnicy Kościoła, którym jest osobowa bliskość z Chrystusem. Ukryte przed światem życie pustelnika jest milczącym przepowiadaniem Chrystusa, któremu oddał swoje życie, ponieważ jest On dla niego wszystkim. Na tym polega to szczególne powołanie, by na pustyni, właśnie w walce wewnętrznej, znaleźć chwałę Ukrzyżowanego.

Dziewice konsekrowane

922 Począwszy od czasów apostoelskich dziewice chrześcijańskie, powołane przez Pana, by poświęcić się Mu w sposób niepodzielny⁴³⁵ w większej wolności serca, ciała i ducha, podejmowały za aprobatą Kościoła decyzję życia w stanie dziewictwa „dla Królestwa niebieskiego” (Mt 19, 12).

923 „Wyrażając święty zamiar wierniejszego pójścia za Chrystusem, dziewice zostają poświęcone Bogu przez biskupa diecezjalnego według zaaprobowanego obrzędu liturgicznego oraz mistycznie poślubione Chrystusowi, Synowi Bożemu, i włączone w służbę Kościoła”⁴³⁶. Przez ten uroczysty obrzęd (*Consecratio virginum*) „dziewica staje się osobą

konsekwencją, transcendentnym znakiem miłości Kościoła do Chrystusa, eschatologicznym obrazem tej niebieskiej Oblubienicy i przyszłego życia"**437**.

431 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 43.

432 Sobór Watykański II, dekret *Perfectae caritatis*, 1.

433 Por. KPK, kan. 605.

434 KPK, kan. 603, § 1.

435 Por. 1 Kor 7, 34-36.

436 KPK, kan. 604, § 1.

437 *Pontificale Romanum*, Konsekracja dziewic, 1.

924 „Obok wspomnianych form życia konsekrowanego"**438** stan dziewic obejmuje kobiety żyjące w świecie (lub mniszki), które poświęcają się modlitwie, pokucie, służbie braciom i pracy apostołskiej, stosownie do ich stanu i odpowiednich charyzmatów ofiarowanych każdej z nich**439**. Dziewice konsekrowane mogą się zrzekać, by wierniej wypełniać swoje postanowienie**440**.

Życie zakonne

925 Życie zakonne, powstałe w pierwszych wiekach chrześcijaństwa na Wschodzie**441** i praktykowane w instytutach kanonicznie erygowanych przez Kościół**442**, różni się od innych form życia konsekrowanego przez swój aspekt kultowy, publiczną profesję rad ewangelicznych, życie braterskie prowadzone we wspólnocie, świadectwo dawane zjednoczeniu z Chrystusem i Kościołem**443**.

926 Życie zakonne wypływa z tajemnicy Kościoła. Jest ono darem, który Kościół otrzymuje od swojego Pana i który ofiaruje jako trwały stan życia osobie powołanej przez Boga w profesji rad ewangelicznych. W ten sposób Kościół może ukazywać równocześnie Chrystusa i rozpoznawać się jako Oblubienica Zbawiciela. Życie zakonne w swoich różnych formach zmierza do tego, by było znakiem miłości Bożej wyrażonej językiem naszych czasów.

927 Wszyscy zakonnicy, podlegający lub nie podlegający władzy ordynariusza**444**, należą do współpracowników biskupa diecezjalnego w jego misji pasterskiej**445**. Zakładanie i misyjne rozszerzanie się Kościoła domagają się obecności życia zakonnego w jego różnych formach od samych początków ewangelizacji**446**. „Historia odnotowuje wielkie zasługi rodzin zakonnych w krzewieniu wiary i formowaniu nowych Kościołów od starożytnych instytucji monastycznych przez zakony średniowieczne aż po współczesne zgromadzenia"**447**.

438 KPK, kan. 604, § 1.

439 *Pontificale Romanum*, Konsekracja dziewic, 2.

440 Por. KPK, kan. 604, § 2.

441 Por. Sobór Watykański II, dekret *Unitatis redintegratio*, 15.

442 Por. KPK, kan. 573.

443 Por. KPK, kan. 607.

444 Por. KPK, kan. 591.

445 Por. Sobór Watykański II, dekret *Christus Dominus*, 33-35.

446 Por. Sobór Watykański II, dekret *Ad gentes*, 18; 40.

447 Jan Paweł II, enc. *Redemptoris missio*, 69.

Instytuty świeckie

928 „Instytut świecki jest instytutem życia konsekrowanego, w którym wierni żyjący w świecie dążą do doskonałej miłości i starają się przyczynić do uświęcenia świata, zwłaszcza od wewnątrz”**448**.

929 Przez „życie całkowicie i doskonale poświęcone (temu) uświęceniu”**449** członkowie instytutów uczestniczą w misji ewangelizacyjnej Kościoła „w świecie i jakby od strony świata”, gdzie ich obecność jest „zaczynem do wzmocnienia i wzrostu Ciała Chrystusa”**450**. Ich „świadełstwo życia chrześcijańskiego” zmierza do „układania spraw doczesnych po Bożemu i przepajania świata mocą Ewangelii”. Przez święte więzy przyjmują oni rady ewangeliczne i strzegą między sobą wspólnoty i braterstwa „zgodnie z własnym świeckim sposobem życia”**451**.

Stowarzyszenia życia apostolskiego

930 Obok różnych form życia konsekrowanego istnieją „stowarzyszenia życia apostolskiego, których członkowie - bez ślubów zakonnych - realizują własny cel apostolski stowarzyszenia i prowadzą życie braterskie we wspólnocie, zgodnie z własnym sposobem życia, dążą do doskonałej miłości przez zachowanie konstytucji. Wśród nich są stowarzyszenia, których członkowie podejmują rady ewangeliczne” według ich konstytucji**452**.

Konsekracja i posłanie: zwiastować Króla, który przychodzi

931 Człowiek oddany umiłowanemu nade wszystko Bogu, ofiarowany Mu już przez chrzest, poświęca się w ten sposób głębiej służbie Bożej i oddaje się dla dobra Kościoła. Przez stan konsekracji Bogu Kościół objawia Chrystusa i pokazuje, w jak przedziwny sposób działa w nim Duch Święty. Zadaniem składających profesję rad ewangelicznych jest przede wszystkim życie swoją konsekracją. Ponieważ jednak „na mocy samej konsekracji poświęcają się na służbę Kościołowi, powinni w sposób właściwy ich instytutowi mieć szczególny udział w działalności misyjnej”**453**.

448 KPK, kan. 710.

449 Pius XII, konst. apost. *Provida Mater*.

450 Sobór Watykański II, dekret *Perfectae caritatis*, 11.

451 KPK, kan. 713, § 2.

452 KPK, kan. 731, § 1. 2.

453 KPK, kan. 783; por. Jan Paweł II, enc. *Redemptoris missio*, 69.

932 W Kościele, który jest jakby sakramentem, to znaczy znakiem i narzędziem życia Bożego, życie konsekrowane jawi się jako szczególny znak tajemnicy Odkupienia. „Wierniej” iść za Chrystusem i naśladować Go, „wyraźniej” ukazywać Jego wyniszczenie, oznacza być „głębiej” obecnym w sercu Chrystusa dla siebie współczesnych. Ci bowiem, którzy idą tą „węższą” drogą, pobudzają swoim przykładem braci oraz „dają wspaniałe i zaszczytne świadectwo temu, iż świat nie może się przemienić i ofiarować się Bogu bez ducha błogosławieństw”**454**.

933 Zarówno gdy to świadectwo jest publiczne, na przykład w stanie zakonnym, jak również prywatne czy nawet ukryte, przyście Chrystusa pozostaje dla wszystkich konsekrowanych początkiem i światłem ich życia:

Ponieważ Lud Boży nie ma tutaj trwałego miasta... to stan zakonny... ukazuje także wszystkim wierzącym dobra niebieskie już na tym świecie obecne, jak i daje świadectwo nowemu i wiekuistemu życiu zyskanemu dzięki odkupieniu przez Chrystusa oraz zapowiada przyszłe zmartwychwstanie i chwałę Królestwa niebieskiego⁴⁵⁵.

W skrócie

934 *„Z ustanowienia Bożego są w Kościele wśród wiernych święci szafarze, których w prawie nazywa się także duchownymi; pozostałych nazywa się świeckimi”. Są także wierni, należący do jednej i do drugiej kategorii, którzy przez profesję rad ewangelicznych poświęcili się szczególnie Bogu i w taki sposób służą posłaniu Kościoła*⁴⁵⁶.

935 *Chrystus posyła swoich Apostołów i ich następców, aby głosili wiarę i rozszerzali Jego Królestwo. Daje im udział w swoim posłaniu. Otrzymują oni od Niego władzę działania w Jego Osobie.*

936 *Pan uczynił Piotra widzialnym fundamentem swojego Kościoła i powierzył mu jego „klucze”. Biskup Kościoła w Rzymie, następca św. Piotra, Jest głową Kolegium Biskupów, zastępcą Chrystusa i pasterzem całego Kościoła tu na ziemi*⁴⁵⁷.

937 *Papież „cieszy się z ustanowienia Bożego najwyższą, pełną, bezpośrednią i powszechną władzą duszpasterską”*⁴⁵⁸.

⁴⁵⁴ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 31.

⁴⁵⁵ Tamże, 44.

⁴⁵⁶ KPK, kan. 207, §1.2.

⁴⁵⁷ KPK, kan. 331.

⁴⁵⁸ Sobór Watykański II, dekret *Christus Dominus*, 2.

938 *Biskupi, ustanowieni przez Ducha Świętego, są następcami Apostołów; każdy z nich jest „widzialnym źródłem i fundamentem jedności w swoim Kościele partykularnym”*⁴⁵⁹.

939 *Biskupi przy pomocy prezbiterów, swoich współpracowników, i diakonów pełnią misję autentycznego nauczania wiary, sprawowania kultu Bożego, przede wszystkim Eucharystii, i rządzenia Kościołem jako prawdziwi pasterze. Do ich funkcji należy także troska o wszystkie Kościoły, razem z papieżem i pod jego zwierzchnictwem.*

940 *„Ponieważ właściwością stanu ludzi świeckich jest życie wśród świata i spraw doczesnych, dlatego wzywa ich Bóg, by ożywieni duchem chrześcijańskim, sprawowali niczym zaczyn swoje apostołstwo w świecie”*⁴⁶⁰.

941 *Świeccy uczestniczą w kapłaństwie Chrystusa; coraz bardziej z Nim zjednoczeni, pomnażają łaskę chrztu i bierzmowania we wszystkich wymiarach życia osobistego, rodzinnego, społecznego i kościelnego. Urzeczywistniają w ten sposób powołanie do świętości, do której są wezwani wszyscy ochrzczeni.*

942 *Dzięki swej misji prorockiej świeccy „są też powołani i do tego, aby we wszystkim pośród wspólnoty ludzkiej byli świadkami Chrystusa”*⁴⁶¹.

943 *Dzięki swej misji królewskiej świeccy mają moc zwyciężania w sobie i w świecie panowania grzechu przez wyrzeczenie się siebie oraz przez świętość życia***462**.

944 *Życie konsekrowane Bogu charakteryzuje się publiczną profesją rad ewangelicznych: ubóstwa, czystości i posłuszeństwa w trwałym stanie życia uznanym przez Kościół.*

945 *Człowiek oddany umiłowanemu nade wszystko Bogu, ofiarowany Mu już przez chrzest, w stanie życia konsekrowanego bardziej wewnętrznie poświęca się służbie Bożej i oddaje się dla dobra całego Kościoła.*

459 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 23.

460 Sobór Watykański II, konst. *Apostolicam actuositatem*, 2.

461 Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 43.

462 Por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 36.

Paragraf piąty **KOMUNIA ŚWIĘTYCH**

946 Po wyznaniu wiary w „święty Kościół powszechny”, Symbol Apostolski dodaje „świętych obcowanie” (komunia świętych). Artykuł ten jest w pewnym sensie dalszym ciągiem poprzedniego: „Czymże jest Kościół, jak nie zgromadzeniem wszystkich świętych?”**463** Kościół jest właśnie komunią świętych.

947 „Skoro wszyscy wierzący tworzą jedno ciało, dobro jednego jest przekazywane innym... Należy więc wierzyć, że istnieje w Kościele wspólnota dóbr. Najważniejszym członkiem jest jednak Chrystus, ponieważ On jest Głową... Dlatego dobro Chrystusa jest przekazywane wszystkim członkom, a dokonuje się to przez sakramenty Kościoła”**464**. „Jedność Ducha Świętego, który ożywia Kościół i nim kieruje, sprawia, że wszystko to, co Kościół posiada, jest wspólne tym, którzy do niego należą”**465**.

948 Pojęcie „komunia świętych” ma więc dwa znaczenia, ściśle ze sobą powiązane: „komunia w rzeczach świętych (*sancta*)” i „komunia między osobami świętymi (*sancti*)”.

Sancta sanctis! - „To, co święte, dla tych, którzy są święci” - taką aklamację wypowiada celebrans w większości liturgii wschodnich w czasie podniesienia świętych Darów przed udzieleniem Komunii. Wierni (*sancti*) są karmieni Ciałem i Krwią Chrystusa (*sancta*), by wzrastać w komunii Ducha Świętego (*Koinonia*) i przekazywać ją światu.

I. Komunia dóbr duchowych

949 Uczniowie w pierwotnej wspólnocie w Jerozolimie „trwali w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach” (Dz 2, 42):

Komunia wiary. Wiara wiernych jest wiarą *Kościoła* otrzymaną od Apostołów; jest skarbem życia, który się pomnaża, gdy jest rozdzielany.

950 *Komunia sakramentów.* „Owoc wszystkich sakramentów należy do wszystkich wiernych, którzy przez pośrednictwo tych samych sakramentów, będących również tajemniczymi arteriami, zostają zjednoczeni z Chrystusem i wszczępieni w Niego. Przede

wszystkim chrzest jest jakby bramą, przez którą wchodzi się do Kościoła, i więzią jedności. Komunia świętych jest komunią sakramentów... Pojęcie komunii może być stosowane do każdego z nich, ponieważ każdy z nich jednoczy nas z Bogiem... Pojęcie to jest właściwe Eucharystii bardziej niż innym sakramentom, ponieważ przede wszystkim ona urzeczywistnia tę komunie" **466**.

463 Nicetas, *Explanatio symboli*, 10: PL 52, 871 B.

464 Św. Tomasz z Akwinu, *Expositio in symbolum apostolicum*, 10.

465 Katechizm Rzymski, 1, 10, 24.

166 Katechizm Rzymski, 1, 10, 24.

951 *Komunia charyzmatów*. We wspólnocie Kościoła Duch Święty „rozdziela między wiernych wszystkich stanów... szczególne łaski” w celu budowania Kościoła **467**. „Wszystkim objawia się Duch dla wspólnego dobra” **468**.

952 „*Wszystko mieli wspólne*” (Dz 4, 32). „Wszystko, co posiada prawdziwy chrześcijanin, powinien traktować jako dobro, które ma wspólne z innymi, oraz zawsze powinien być gotowy i chętny przyjść z pomocą najbardziej potrzebującym” **469**. Chrześcijanin jest zarządcą dóbr Pana **470**.

953 *Komunia miłości*. W *sanctorum communio* „nikt... z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie” (Rz 14, 7). „Gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współwesołą się wszystkie członki. Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi członkami” (1 Kor 12, 26-27). „Miłość... nie szuka swego” (1 Kor 13, 5) **471**. Najmniejszy nasz czyn spełniony w miłości przynosi korzyść wszystkim, w solidarności z wszystkimi ludźmi, żywymi czy zmarłymi, która opiera się na komunii świętych. Każdy grzech szkodzi tej komunii.

II. Komunia Kościoła w niebie i na ziemi

954 *Trzy stany w Kościele*. „Dopóki Pan nie przyjdzie w majestacie swoim, a wraz z Nim wszyscy aniołowie, dopóki po zniszczeniu śmierci wszystko nie zostanie Mu poddane, jedni spośród Jego uczniów pielgrzymują na ziemi, inni, dokonawszy żywota, poddają się oczyszczeniu, jeszcze inni zażywają chwały, widząc «wyraźnie samego Boga troistego i jedynego, jako jest»” **472**.

Wszyscy jednak, w różnym stopniu i w rozmaity sposób, złączeni jesteśmy wzajemnie w tej samej miłości Boga i bliźniego i ten sam hymn chwały śpiewamy Bogu naszemu. Wszyscy bowiem, którzy należą do Chrystusa, mając Jego Ducha, zrastają się w jeden Kościół i zespalają się wzajemnie ze sobą w Chrystusie **473**.

955 „Łączność pielgrzymów z braćmi, którzy zasnęli w pokoju Chrystusowym, bynajmniej nie ustaje; przeciwnie, według nieustannej wiary Kościoła umacnia się jeszcze dzięki wzajemnemu udzielaniu sobie dóbr duchowych” **474**.

467 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 12.

468 1 Kor 12, 7.

469 Katechizm Rzymski, 1, 10, 27.

470 Por. Łk 16, 1. 3.

471 Por. 1 Kor 10, 24.

472 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 49.

473 Tamże.

474 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 49.

956 *Wstawiennictwo świętych*. „Ponieważ mieszkańcy nieba, będąc głębiej zjednoczeni z Chrystusem, jeszcze mocniej utwierdzają cały Kościół w świętości... nieustannie wstawiają się za nas u Ojca, ofiarując Mu zasługi, które przez jedynego Pośrednika między Bogiem i ludźmi, Jezusa Chrystusa, zdobyli na ziemi... Ich przeto troska braterska wspomaga wydatnie słabość naszą”**475**.

Nie płaczcie, będziecie mieli ze mnie większy pożytek i będę wam skuteczniej pomagał niż za życia**476**.

Przejdę do mojego nieba, by czynić dobrze na ziemi**477**.

957 *Komunia ze świętymi*. „Nie tylko jednak ze względu na sam ich przykład czcimy pamięć mieszkańców nieba, ale bardziej jeszcze dlatego, żeby umacniała się jedność całego Kościoła w Duchu przez praktykowanie braterskiej miłości. Bo jak wzajemna łączność chrześcijańska między pielgrzymami prowadzi nas bliżej Chrystusa, tak obcowanie ze świętymi łączy nas z Chrystusem, z którego, niby ze Źródła i Głowy, wypływa wszelka łaska i życie Ludu Bożego”**478**.

Składamy hołd (Chrystusowi) w naszej adoracji, gdyż jest Synem Bożym, męczenników zaś kochamy jako uczniów i naśladowców Pana, a to jest rzeczą słuszną, gdyż w niezrównanym stopniu oddali się oni na służbę swojemu Królowi i Mistrzowi. Obyśmy również i my mogli stać się ich towarzyszami i współluczniami**479**.

958 *Komunia ze zmarłymi*. „Uznając w pełni tę wspólnotę całego Mistycznego Ciała Jezusa Chrystusa, Kościół pielgrzymów od zarania religii chrześcijańskiej czcił z wielkim pietyzmem pamięć zmarłych, a «ponieważ święta i zbawienna jest myśl modlić się za umarłych, aby byli od grzechów uwolnieni» (2 Mch 12, 45), także modły za nich ofiarowywał”**480**. Nasza modlitwa za zmarłych nie tylko może im pomóc, lecz także sprawia, że staje się skuteczne ich wstawiennictwo za nami.

959 *W jednej rodzinie Bożej*. „Wszyscy, którzy jesteśmy synami Bożymi i stanowimy jedną rodzinę w Chrystusie, gdy łączymy się ze sobą we wzajemnej miłości i w jednej chwale Trójcy Przenajświętszej, odpowiadamy najgłębszemu powołaniu Kościoła”**481**.

475 Tamże.

476 Św. Dominik, umierając, do swoich braci; por. Jordan z Saksonii, *Libellus de principiis Ordinis praedicatorum*, 93.

477 Św. Teresa od Dzieciątka Jezus, *Novissima verba*.

478 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 50.

479 Św. Polikarp, w: *Martyrium Polycarpi*, 17.

480 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 50.

481 Tamże, 51.

W skrócie

960 Kościół jest „komunią świętych”: wyrażenie to oznacza najpierw „rzeczy święte” (sancta), a przede wszystkim Eucharystię, przez którą jest reprezentowana i realizowana „jedność wiernych, którzy stanowią jedno ciało w Chrystusie”**182**.

961 Wyrażenie to oznacza także komunie „osób świętych” (sancti) w Chrystusie, który „umarł za wszystkich”, tak że każdy czyn lub cierpienie w Chrystusie i dla Chrystusa przynosi owoce dla wszystkich.

962 „Wierzimy we wspólnotę wszystkich wiernych chrześcijan, a mianowicie tych, którzy pielgrzymują na ziemi, zmarłych, którzy jeszcze oczyszczają się, oraz tych, którzy cieszą się już szczęściem nieba, i że wszyscy łączą się w jeden Kościół; wierzymy również, że w tej wspólnocie mamy zwróconą ku sobie miłość miłosiernego Boga i Jego świętych, którzy zawsze są gotowi na słuchanie naszych prośb”**483**.

Paragraf szósty

MARYJA - MATKA CHRYSYTA, MATKA KOŚCIOŁA

963 Po omówieniu roli Maryi Dziewicy w misterium Chrystusa i Ducha Świętego należy teraz rozważyć Jej miejsce w misterium Kościoła. „Istotnie, Maryja Dziewica... jest uznawana i czczona jako prawdziwa Matka Boga i Odkupiciela... co więcej, jest «również Matką członków (Chrystusa)... ponieważ swoją miłością współdziałała w tym, by w Kościele rodzili się wierni, którzy są członkami owej Głowy»”**484**. „...Maryja, Matka Chrystusa, Matka Kościoła”**485**.

I. Macierzyństwo Maryi wobec Kościoła

Cała zjednoczona ze swoim Synem...

964 Rola Maryi wobec Kościoła jest nieodłączna od Jej zjednoczenia z Chrystusem i wprost z niego wynika. „Ta zaś łączność Matki z Synem w dziele zbawczym uwidacznia się od chwili dziewiczego poczęcia Chrystusa aż do Jego śmierci”**486**. W sposób szczególny ukazują się w godzinie Jego męki:

Błogosławiona Dziewica szła naprzód w pielgrzymce wiary i utrzymała wiernie swoje zjednoczenie z Synem aż do krzyża, przy którym nie bez postanowienia Bożego stanęła, najgłębiej ze swoim Jednorodzoną współcierpiała i z ofiarą Jego złączyła się matczynym duchem, z miłością godząc się, aby doznała ofiarniczego wyniszczenia zertwa z Niej zrodzona; a wreszcie przez tegoż Jezusa Chrystusa umierającego na krzyżu oddana została uczniowi jako matka tymi słowami: „Niewiasto, oto syn Twój” (J 19, 26-27)**487**.

482 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 3.

483 Paweł VI, *Wyznanie wiary Ludu Bożego*, 30.

484 Św. Augustyn, *De sancta virginitate*, 6: PL 40, 399; cyt. w: Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 53.

485 Paweł VI, Przemówienie (21 listopada 1964).

486 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 57.

487 Tamże, 58.

965 Po Wniebowstąpieniu swego Syna „modlitwami swymi wspierała początki Kościoła”**488**. Razem z Apostołami i kilkoma kobietami widzimy „także Maryję błagającą w modlitwach o dar Ducha, który podczas Zwiastowania już Ją był zacienił”**489**.

...także w swoim Wniebowzięciu...

966 „Na koniec Niepokalana Dziewica, zachowana wolną od wszelkiej skazy winy pierwotnej, dopełniwszy biegu życia ziemskiego z ciałem i duszą wzięta została do chwały niebieskiej i wywyższona przez Pana jako Królowa wszystkiego, aby bardziej upodobniła się do Syna swego, Pana panujących oraz Zwycięzcy grzechu i śmierci”**490**. Wniebowzięcie Maryi jest szczególnym uczestnictwem w Zmartwychwstaniu Jej Syna i uprzedzeniem zmartwychwstania innych chrześcijan:

W narodzeniu Syna zachowałeś dziewictwo, w zaśnięciu nie opuściłaś świata, o Matko Boża: połączyłaś się ze źródłem życia, Ty, która poczęłaś Boga Żywego, a przez swoje modlitwy uwalniasz nas od śmierci**491**.

...jest naszą Matką w porządku łaski

967 Przez całkowite przyłgnięcie do woli Ojca, do odkupieńczego dzieła swego Syna, do każdego natchnienia Ducha Świętego, Maryja Dziewica jest dla Kościoła wzorem wiary i miłości. Przez to właśnie jest Ona „najznakomitszym i całkiem szczególnym członkiem Kościoła”**492**; Maryja jest „figurą” Kościoła (*typus Ecclesiae*)**493**.

488 Tamże, 69.

489 Tamże, 59.

490 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 59; por. ogłoszenie przez papieża Piusa XII w 1950 r. dogmatu Wniebowzięcia Błogosławionej Dziewicy Maryi: DS 3903.

491 Liturgia bizantyjska, Troparion na Święto Zaśnięcia (15 sierpnia).

492 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 53.

493 Tamże, 63.

968 Rola Maryi w stosunku do Kościoła i całej ludzkości ma jeszcze inny wymiar. „W szczególny zaiste sposób współpracowała z dziełem Zbawiciela przez wiarę, nadzieję i miłość żarliwą dla odnowienia nadprzyrodzonego życia dusz ludzkich. Dlatego to stała się nam Matką w porządku łaski”**494**.

969 „To macierzyństwo Maryi w ekonomii łaski trwa nieustannie, poczynając od aktu zgody, którą przy Zwiastowaniu wiernie wyraziła i którą zachowała bez wahania pod krzyżem, aż do wiekuistego dopełnienia się zbawienia wszystkich wybranych. Albowiem wzięta do nieba, nie zaprzestała tego zbawczego zadania, lecz poprzez wielorakie swoje wstawiennictwo ustawicznie zjednuje nam dary zbawienia wiecznego... Dlatego to do Błogosławionej Dziewicy stosuje się w Kościele tytuły: Orędowniczki, Wspomożycielki, Pomocnicy, Pośredniczki”**495**.

970 „Macierzyńska zaś rola Maryi w stosunku do ludzi żadną miarą nie przyćmiewa i nie umniejsza tego jedynego pośrednictwa Chrystusowego, lecz ukazuje jego moc. Cały bowiem wpływ zbawienny Błogosławionej Dziewicy na ludzi... wywodzi się z nadmiaru zasług Chrystusowych, na Jego pośrednictwie się opiera, od tego pośrednictwa całkowicie jest zależny i z niego czerpie całą moc swoją”**496**. „Żadne bowiem stworzenie nie może być

nigdy stawiane na równi ze Słowem Wcielonym i Odkupicielem; ale jak kapłaństwo Chrystusa w rozmaity sposób staje się udziałem zarówno świętych szafarzy, jak i wiernego ludu i jak jedna dobroć Boża w rozmaity sposób rozlewa się realnie w stworzeniach, tak też jedyne pośrednictwo Odkupiciela nie wyklucza, ale wzbudza u stworzeń rozmaite współdziałanie, pochodzące z uczestnictwa w jednym źródle"**497**.

II. Kult Najświętszej Dziewicy

971 „*Błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia*” (Łk 1, 48). „Pobożność Kościoła względem Świętej Dziewicy jest wewnętrznym elementem kultu chrześcijańskiego”**498**. Najświętsza Dziewica „słusznie doznaje od Kościoła czci szczególnej. Już też od najdawniejszych czasów Błogosławiona Dziewica czczona jest pod zaszczytnym imieniem Bożej Rodzicielki, pod której obronę uciekają się w modlitwach wierni we wszystkich swoich przeciwnościach i potrzebach... Kult ten... choć zgoła wyjątkowy, różni się przecież w sposób istotny od kultu uwielbienia, który oddawany jest Słowu Wcielonemu na równi z Ojcem i Duchem Świętym, i jak najbardziej sprzyja temu kultowi”**499**. Wyraża się on w świętach liturgicznych poświęconych Matce Bożej**500** oraz w modlitwie maryjnej, takiej jak różaniec, który jest „streszczeniem całej Ewangelii”**501**.

494 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 61.

495 Tamże, 62.

496 Tamże, 60.

497 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 62.

498 Paweł VI, adhort. apost. *Marialis cultus*, 56.

499 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 66.

500 Por. Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 103.

501 Por. Paweł VI, adhort. apost. *Marialis cultus*, 42.

III. Maryja - eschatologiczna ikona Kościoła

972 Po omówieniu rzeczywistości Kościoła, jego początku, posłania i przeznaczenia, możemy jedynie spojrzeć na Maryję, by kontemplować w Niej to, czym jest Kościół w swoim misterium, w swojej „pielgrzymce wiary”, i czym będzie w ojczyźnie na końcu swojej drogi, gdzie go oczekuje „w chwale Przenajświętszej i nierozdzielnej Trójcy”, „we wspólnocie wszystkich świętych”**502**, Ta, którą Kościół czci jako Matkę swego Pana i jako swoją Matkę:

Tymczasem zaś Matka Jezusowa, jak w niebie doznaje już chwały co do ciała i duszy, będąc obrazem i początkiem Kościoła, mającego osiągnąć pełnię w przyszłym wieku, tak tu na ziemi, póki nie nadejdzie dzień Pański, przyświeca Ludowi Bożemu pielgrzymującemu jako znak pewnej nadziei i pociechy**503**.

W skrócie

973 *Maryja, wypowiadając „Fiat” („Niech mi się stanie”) w chwili Zwiastowania i dając swoje przyzwolenie na misterium Wcielenia, współdziałała już w całym dziele, jakie miał wypełnić Jej Syn. Jest Ona Matką wszędzie tam, gdzie On jest Zbawicielem i Głową Mistycznego Ciała.*

974 *Po dopełnieniu swego ziemskiego życia Najświętsza Dziewica Maryja została wzięta z ciałem i duszą do chwały nieba, gdzie uczestniczy już w chwale Zmartwychwstania swojego Syna, uprzedzając zmartwychwstanie wszystkich członków Jego Ciała.*

975 *„Wierzimy, że Najświętsza Boża Rodzicielka, Nowa Ewa, Matka Kościoła, kontynuuje w niebie swoją macierzyńską rolę wobec członków Chrystusa”⁵⁰⁴.*

Artykuł dziesiąty **„WIERZĘ W ODPUSZCZENIE GRZECHÓW”**

976 Symbol Apostolski łączy wiarę w odpuszczenie grzechów z wiarą w Ducha Świętego, a także z wiarą w Kościół i w komunie świętych. Chrystus Zmartwychwstały, dając Apostołom Ducha Świętego, udzielił im swojej Boskiej władzy odpuszczania grzechów: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20, 22-23).

(Część druga Katechizmu omówi bardziej bezpośrednio odpuszczenie grzechów przez chrzest, sakrament pokuty i inne sakramenty, przede wszystkim Eucharystię. W tym miejscu wystarczy krótko przypomnieć niektóre podstawowe prawdy.)

⁵⁰² Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 69.

⁵⁰³ Tamże, 68.

⁵⁰⁴ Paweł VI, *Wyznanie wiary Ludu Bożego*, 15.

I. Jeden chrzest na odpuszczenie grzechów

977 Nasz Pan połączył odpuszczenie grzechów z wiarą i z sakramentem chrztu: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony” (Mk 16, 15-16). Chrzest jest pierwszym i podstawowym sakramentem odpuszczenia grzechów, ponieważ jednoczy nas z Chrystusem, który umarł za nasze grzechy i zmartwychwstał dla naszego usprawiedliwienia⁵⁰⁵, „abyśmy i my wkroczyli w nowe życie” (Rz 6, 4).

978 „Odpuszczenie grzechów w Kościele ma miejsce przede wszystkim, gdy po raz pierwszy wyznaje się wiarę. Z wodą chrzcielną zostaje bowiem udzielone pełne przebaczenie i nie pozostaje już żadna wina: ani pierwotna, ani inna popełniona później; nie pozostaje też żadna kara do odpokutowania, by zadośćuczynić za te grzechy... Łaska chrztu nie uwalnia jednak naszej natury od jej słabości; przeciwnie, nie ma takiego człowieka, który nie musiałby walczyć z pożądlivością, gdyż nie przestaje ona skłaniać do złego”⁵⁰⁶.

979 Kto w walce ze skłonnością do złego byłby tak mocny i czujny, by uniknąć wszelkiej rany grzechu? „Było więc konieczne, aby Kościół miał moc odpuszczania grzechów także w inny sposób niż przez sakrament chrztu. Z tej racji Chrystus dał Kościołowi «klucze» Królestwa niebieskiego, mocą których mógłby przebaczyć każdemu grzesznikowi żałującemu za grzechy popełnione po chrzcie świętym aż do ostatniego dnia życia”⁵⁰⁷.

980 Ochrzczony może być pojednany z Bogiem i Kościołem przez sakrament pokuty:

Ojcowie Kościoła słusznie nazywali pokutę „mozolnym chrztem”⁵⁰⁸. Sakrament pokuty jest konieczny do zbawienia dla tych, którzy upadli po chrzcie, jak chrzest jest konieczny dla tych, którzy nie zostali jeszcze odrodzeni⁵⁰⁹.

⁵⁰⁵ Por. Rz 4, 25.

⁵⁰⁶ Katechizm Rzymski, 1, 11, 3.

⁵⁰⁷ Tamże, 1, 11, 4.

⁵⁰⁸ Św. Grzegorz z Nazjanzu, *Orationes*, 39, 17: PG 36, 356 A.

⁵⁰⁹ Sobór Trydencki: DS 1672.

II. Władza „kluczy”

981 Chrystus po swoim zmartwychwstaniu posłał Apostołów, by w Jego imię głosili „nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom” (Łk 24, 47). Apostołowie i ich następcy pełnią tę „posługę jednania” (2 Kor 5, 18), nie tylko głosząc ludziom przebaczenie Boże wysłużone nam przez Chrystusa i wzywając ich do nawrócenia i wiary, lecz także udzielając im odpuszczenia grzechów przez chrzest oraz jednając ich z Bogiem i z Kościołem dzięki władzy „kluczy” otrzymanej od Chrystusa:

Kościół otrzymał klucze Królestwa niebieskiego, by dokonywało się w nim odpuszczenie grzechów przez Krew Chrystusa i działanie Ducha Świętego. Dusza, która umarła z powodu grzechu, zostaje ożywiona w Kościele, by żyć z Chrystusem, którego łaska nas zbawiła⁵¹⁰.

982 Nie ma takiej winy, nawet najcięższej, której nie mógłby odpuścić Kościół święty. „Nie ma nikogo tak niegodziwego i winnego, kto nie powinien być pewny przebaczenia, jeśli tylko jego żal jest szczery”⁵¹¹. Chrystus, który umarł za wszystkich ludzi, pragnie, by w Jego Kościele bramy przebaczenia były zawsze otwarte dla każdego, kto odwraca się od grzechu⁵¹².

983 Katecheza będzie starać się budzić i podtrzymywać u wiernych wiarę w niezrównaną wielkość daru, jakiego Chrystus Zmartwychwstały udzielił swemu Kościołowi. Tym darem jest misja i władza prawdziwego odpuszczania grzechów przez posługę Apostołów i ich następców:

Pan chce, aby Jego uczniowie mieli niezrównaną władzę; chce, by Jego słudzy spełniali w Jego imię to wszystko, co On czynił, gdy był na ziemi⁵¹³.

Kapłani otrzymali władzę, jakiej Bóg nie dał ani aniołom, ani archaniołom... Bóg potwierdza w górze to wszystko, co kapłani czynią na ziemi⁵¹⁴.

Gdyby w Kościele nie było odpuszczenia grzechów, nie byłoby żadnej ufności, żadnej nadziei życia przyszłego i wiecznego wyzwolenia. Dziękujmy Bogu, który dał Kościołowi taki dar⁵¹⁵.

W skrócie

984 Symbol wiary łączy „odpuszczenie grzechów” z wyznaniem wiary w Ducha Świętego. Istotnie, Chrystus Zmartwychwstały powierzył Apostołom władzę odpuszczania grzechów, kiedy udzielił im Ducha Świętego.

985 Chrzest jest pierwszym i podstawowym sakramentem przebaczenia grzechów: jednoczy nas z Chrystusem, który umarł i zmartwychwstał, oraz daje nam Ducha Świętego.

986 Z woli Chrystusa Kościół posiada władzę odpuszczania grzechów ochrzczonym i wypełnia ją przez biskupów i prezbiterów w sposób zwyczajny w sakramencie pokuty.

987 „W odpuszczaniu grzechów kapłani i sakramenty są tylko narzędziami, którymi chce posługiwać się nasz Pan, Jezus Chrystus, jedyny sprawca i dawca naszego zbawienia, by zgładzić nasze nieprawości i udzielić nam łaski usprawiedliwienia”**516**.

510 Św. Augustyn, *Sermones*, 214, 11: PL 38, 1071-1072.

511 Katechizm Rzymski, 1, 11, 5.

512 Por. Mt 18, 21-22.

513 Św. Ambroży, *De poenitentia*, 1, 34: PL 16, 477 A.

514 Św. Jan Chryzostom, *De sacerdotio*, 3, 5: PG 48, 643 A.

515 Św. Augustyn, *Sermones*, 213, 8: PL 38, 1064.

516 Katechizm Rzymski, 1, 11, 6.

Artykuł jedenasty „WIERZĘ W CIAŁA ZMARTWYCHWSTANIE”

988 Credo chrześcijańskie - wyznanie naszej wiary w Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego oraz w Jego stwórcze, zbawcze i uświęcające działanie - osiąga punkt kulminacyjny w głoszeniu zmartwychwstania umarłych na końcu czasów oraz życia wiecznego.

989 Wierzimy mocno i mamy nadzieję, że jak Chrystus prawdziwie zmartwychwstał i żyje na zawsze, tak również sprawiedliwi po śmierci będą żyć na zawsze z Chrystusem. Zmartwychwstałym i że On wskrzesi ich w dniu ostatecznym**517**. Nasze zmartwychwstanie, podobnie jak zmartwychwstanie Chrystusa, będzie dziełem Trójcy Świętej:

Jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha (Rz 8, 11)**518**.

990 Pojęcie „ciało” oznacza człowieka w jego kondycji poddanej słabości i śmiertelności**519**. „Zmartwychwstanie ciała” oznacza, że po śmierci będzie żyła nie tylko dusza nieśmiertelna, ale że na nowo otrzymają życie także nasze „śmiertelne ciała” (Rz 8, 11).

991 Wiara w zmartwychwstanie zmarłych była od początku istotnym elementem wiary chrześcijańskiej. *Fiducia christianorum resurrectio mortuorum; illam credentes, sumus* - „Zmartwychwstanie umarłych jest ufnością chrześcijan; ta wiara nas ożywia”**520**:

Dlaczego twierdzą niektórzy spośród was, że nie ma zmartwychwstania? Jeśli nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie zmartwychwstał. A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara... Tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co pomarli (1 Kor 15, 12-14. 20).

517 Por. J 6, 39-40.

518 Por. 1 Tes 4, 14; 1 Kor 6, 14; 2 Kor 4, 14; Flp 3, 10-11.

519 Por. Rdz 6, 3; Ps 56, 5; Iz 40, 6.

520 Tertulian, *De resurrectione carnis*, 1,1.

I. Zmartwychwstanie Chrystusa i nasze zmartwychwstanie

Stopniowe objawianie zmartwychwstania

992 Bóg stopniowo objawiał swojemu ludowi prawdę o zmartwychwstaniu umarłych. Nadzieja na cielesne zmartwychwstanie zmarłych pojawia się jako wewnętrzna konsekwencja wiary w Boga, Stwórcę całego człowieka, z duszą i ciałem. Stwórca nieba i ziemi jest także Tym, który zachowuje wiernie swoje przymierze z Abrahamem i jego potomstwem. W tej podwójnej perspektywie zacznie wyrażać się wiara w zmartwychwstanie. Męczennicy machabejscy wyznają w godzinie próby:

Król świata... nas, którzy umieramy za Jego prawa, wskrzesi i ożywi do życia wiecznego (2 Mch 7, 9). Lepiej jest nam, którzy ginimy z ludzkich rąk, w Bogu pokładać nadzieję, że znów przez Niego będziemy wskrzeszeni (2 Mch 7, 14)**521**.

993 Faryzeusze**522** i wielu współczesnych Pana**523** mieli nadzieję na zmartwychwstanie. Jezus stale o nim nauczał. Saduceuszom, którzy nie przyjmowali zmartwychwstania, odpowiada: „Czyż nie dlatego jesteście w błędzie, że nie rozumiecie Pisma ani mocy Bożej?” (Mk 12, 24). Wiara w zmartwychwstanie opiera się na wierze w Boga, który nie jest „Bogiem umarłych, lecz żywych” (Mk 12, 27).

994 Co więcej, Jezus łączy wiarę w zmartwychwstanie ze swoją Osobą: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem” (J 11, 25). To Jezus jest Tym, który w ostatnim dniu wskrzesi tych, którzy będą wierzyć w Niego**524** i którzy będą spożywać Jego Ciało i pić Jego Krew**525**. Już teraz daje tego znak i zadatek, przywracając do życia niektórych zmarłych**526**, zapowiadając w ten sposób własne zmartwychwstanie, które jednak nastąpi w innym porządku. Jezus mówi o tym wyjątkowym wydarzeniu jako o „znaku proroka Jonasza” (Mt 12, 39) i znaku Świątyni**527**; zapowiada swoje zmartwychwstanie trzeciego dnia po wydaniu Go na śmierć**528**.

521 Por. 2 Mch 7, 29; Dn 12, 1-13.

522 Por. Dz 23, 6.

523 Por. J 11, 24.

524 Por. J 5, 24-25; 6, 40.

525 Por. J 6, 54.

526 Por. Mk 5, 21-42; Łk 7, 11-17; J 11.

527 Por. J 2, 19-22.

528 Por. Mk 10, 34.

995 Być świadkiem Chrystusa — to znaczy być „świadkiem Jego zmartwychwstania” (Dz 1, 22)**529**, „z Nim jeść i pić po Jego zmartwychwstaniu” (Dz 10, 41). Chrześcijańska nadzieja na zmartwychwstanie jest cała naznaczona doświadczeniem spotkań z Chrystusem Zmartwychwstałym. My zmartwychwstaniemy jak On, z Nim i przez Niego.

996 Od początku chrześcijańska wiara w zmartwychwstanie spotykała się z niezrozumieniem i oporami⁵³⁰. „W żadnym punkcie wiara chrześcijańska nie spotyka więcej sprzeciwu niż w stosunku do zmartwychwstania ciała”⁵³¹. Bardzo powszechnie jest przyjmowane przekonanie, że po śmierci życie osoby ludzkiej trwa w sposób duchowy. Ale jak wierzyć, że to ciało, którego śmiertelność jest tak oczywista, mogłoby zmartwychwstać do życia wiecznego?

Jak zmartwychwstaną zmarli?

997 *Co to znaczy zmartwychwstać?* W śmierci, będącej „rozdzieleniem duszy i ciała, ciało człowieka ulega zniszczeniu”, podczas gdy jego dusza idzie na spotkanie z Bogiem, chociaż trwa w oczekiwaniu na ponowne zjednoczenie ze swoim uwielbionym ciałem. Bóg w swojej wszechmocy przywróci ostatecznie naszym ciałom niezniszczalne życie, jednocząc je z naszymi duszami mocą Zmartwychwstania Jezusa.

998 *Kto zmartwychwstanie?* Wszyscy ludzie, którzy umarli: „Ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie życia; ci, którzy pełnili złe czyny - na zmartwychwstanie potępienia” (J 5, 29)⁵³².

999 *W jaki sposób?* Chrystus zmartwychwstał w swoim własnym ciele: „Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem” (Łk 24, 39); nie powrócił On jednak do życia ziemskiego. Tak samo w Nim „wszyscy zmartwychwstaną we własnych ciałach, które mają teraz”⁵³³, ale to ciało będzie przekształcone w „chwalebne ciało” (Flp 3, 21), w „ciało duchowe” (1 Kor 15, 44):

Lecz powie ktoś: A jak zmartwychwstają umarli? W jakim ukazują się ciele? O, niemądry! Przecież to, co siejesz, nie ożyje, jeżeli wcześniej nie obumrze. To, co zasiewasz, nie jest od razu ciałem, którym ma się stać potem, lecz zwykłym ziarnem... Zasiewa się zniszczalne - powstaje zaś niezniszczalne... Trzeba, ażeby to, co zniszczalne, przyodziło się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przyodziło się w nieśmiertelność (1 Kor 15, 35-37. 42. 53).

⁵²⁹ Por. Dz 4, 33.

⁵³⁰ Por. Dz 17, 32; 1 Kor 15, 12-1?.

⁵³¹ Św. Augustyn, *Enarratio in Psalmos*, 88, 2, 5.

⁵³² Por. Dn 12, 2.

⁵³³ Sobór Laterański IV: DS 801.

1000 To „w jaki sposób” przekracza naszą wyobraźnię i nasze rozumienie; jest dostępne tylko w wierze. Udział w Eucharystii daje nam już zadatek przemienienia naszego ciała przez Chrystusa:

Podobnie jak ziemski chleb dzięki wezwaniu Boga nie jest już zwykłym chlebem, ale Eucharystią, a składa się z dwóch elementów, ziemskiego i niebieskiego, tak również my, przyjmując Eucharystię, wyzbywamy się zniszczalności, ponieważ mamy nadzieję zmartwychwstania⁵³⁴.

1001 *Kiedy?* W sposób definitywny „w dniu ostatecznym” (J 6, 39-40. 44. 54; 11, 24); „na końcu świata”⁵³⁵. Istotnie, zmartwychwstanie zmarłych jest wewnętrznie związane z powtórным Przyjściem (Paruzją) Chrystusa:

Sam bowiem Pan zstąpi z nieba na hasło i na głos archanioła, i na dźwięk trąby Bożej, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi (1 Tes 4, 16).

Zmartwychwstali z Chrystusem

1002 Jeśli jest prawdą, że Chrystus wskrzesi nas „w dniu ostatecznym”, to jest także prawdą, że w pewien sposób już jesteśmy wskrzeszeni z Chrystusem. Istotnie, dzięki Duchowi Świętemu życie chrześcijańskie jest uczestniczeniem w Śmierci i Zmartwychwstaniu Chrystusa już na ziemi:

Razem z Nim pogrzebani w chrzcie... razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił... Jeśliście więc razem z Chrystusem powstali z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadając po prawicy Boga (Kol 2, 12; 3, 1).

1003 Wierzący, zjednoczeni przez chrzest z Chrystusem, uczestniczą już w sposób rzeczywisty w niebieskim życiu Chrystusa Zmartwychwstałego⁵³⁶, ale to życie pozostaje „ukryte z Chrystusem w Bogu” (Kol 3, 3). „Razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich - w Chrystusie Jezusie” (Ef 2, 6). Karmieni Jego Ciałem w Eucharystii, należymy już do Ciała Chrystusa. Gdy zmartwychwstaniemy w dniu ostatecznym, „razem z Nim ukażemy się w chwale” (Kol 3, 4).

1004 W oczekiwaniu na ten dzień ciało i dusza wierzącego uczestniczy już w godności „należenia do Chrystusa”. Wynika z tego konieczność szacunku dla własnego ciała, a także dla ciała drugiego człowieka, szczególnie gdy cierpi:

Ciało... jest... dla Pana, a Pan dla ciała. Bóg zaś i Pana wskrzesił, i nas również swą mocą wskrzesi z martwych. Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa?... Nie należycie do samych siebie... Chwalcie więc Boga w waszym ciele (1 Kor 6, 13-15. 19-20).

⁵³⁴ Św. Ireneusz, *Adversus haereses*, IV, 18, 4-5.

⁵³⁵ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 48.

⁵³⁶ Por. Flp 3, 20.

II. Umierać w Chrystusie Jezusie

1005 Aby zmartwychwstać z Chrystusem, trzeba umrzeć z Chrystusem, trzeba „opuścić nasze ciało i stanąć w obliczu Pana” (2 Kor 5, 8). W tym „odejściu” (Flp 1, 23), jakim jest śmierć, dusza jest oddzielona od ciała. Połączy się z nim na nowo w dniu zmartwychwstania umarłych⁵³⁷.

Śmierć

1006 „Tajemnica losu ludzkiego ujawnia się najbardziej w obliczu śmierci”⁵³⁸. W pewnym sensie śmierć cielesna jest naturalna, ale dzięki wierze wiemy, że jest ona „zapłatą za grzech” (Rz 6, 23)⁵³⁹. Dla tych, którzy umierają w łasce Chrystusa, jest ona uczestniczeniem w Śmierci Pana, by móc także uczestniczyć w Jego Zmartwychwstaniu⁵⁴⁰.

1007 *Śmierć jest kresem życia ziemskiego.* Czas jest miarą naszego życia; w jego biegu zmieniamy się i starzejemy. Jak w przypadku wszystkich istot żyjących na ziemi, śmierć jawi się jako normalny koniec życia. Ten aspekt śmierci jest pewnym przynagleniem dla naszego życia; pamięć o naszej śmiertelności służy także jako przypomnienie, że mamy tylko ograniczony czas, by zrealizować nasze życie:

Pomnij... na Stwórcę swego w dniach swej młodości... zanim wróci się proch do ziemi, tak jak nią był, a duch powróci do Boga, który go dał (Koh 12, 1. 7).

1008 *Śmierć jest konsekwencją grzechu.* Urząd Nauczycielski Kościoła, który autentycznie interpretuje wypowiedzi Pisma świętego⁵⁴¹ i Tradycji, naucza, że śmierć weszła na świat z powodu grzechu człowieka⁵⁴². Choć człowiek posiadał śmiertelną naturę, z woli Bożej miał nie umierać. Śmierć była więc przeciwna zamysłom Boga Stwórcy, a weszła na świat jako konsekwencja grzechu⁵⁴³. „Śmierć cielesna, od której człowiek byłby wolny, gdyby nie był zgrzeszył”⁵⁴⁴, jest „ostatnim wrogiem” człowieka, który musi zostać zwyciężony⁵⁴⁵.

⁵³⁷ Por. Paweł VI, *Wyznanie wiary Ludu Bożego*, 28.

⁵³⁸ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 18.

⁵³⁹ Por. Rdz 2, 17.

⁵⁴⁰ Por. Rz 6, 3-9; Flp 3, 10-11.

⁵⁴¹ Por. Rdz 2, 17; 3, 3. 19; Mdr 1, 13; Rz 5, 12; 6, 23.

⁵⁴² Por. Sobór Trydencki: DS 1511.

⁵⁴³ Por. Mdr 2, 23-24.

⁵⁴⁴ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 18.

⁵⁴⁵ Por. 1 Kor 15, 26.

1009 *Śmierć została przemieniona przez Chrystusa.* Także Jezus, Syn Boży, przeszedł przez cierpienie śmierci, właściwej dla kondycji ludzkiej. Mimo swojej trwogi przed śmiercią⁵⁴⁶, przyjął ją aktem całkowitego i dobrowolnego poddania się woli Ojca. Posłuszeństwo Jezusa przemieniło przekleństwo śmierci w błogosławieństwo⁵⁴⁷.

Sens śmierci chrześcijańskiej

1010 Dzięki Chrystusowi śmierć chrześcijańska ma sens pozytywny. „Dla mnie bowiem żyć - to Chrystus, a umrzeć - to zysk” (Flp 1, 21). „Nauka to zasługująca na wiarę: Jeżeliśmy bowiem z Nim współumarli, wspólnie z Nim i żyć będziemy” (2 Tm 2, 11). Istotną nowość śmierci chrześcijańskiej polega na tym, że przez chrzest chrześcijanin już w sposób sakramentalny „umarł z Chrystusem”, by żyć nowym życiem. Jeżeli umieramy w łasce Chrystusa, przez śmierć fizyczną wypełnia się to „umieranie z Chrystusem” i dopełnia w ten sposób nasze wszczęcie w Niego w Jego akcie odkupieńczym:

Wolę umrzeć w (eis) Chrystusie Jezusie, niż panować nad całą ziemią. Szukam Tego, który za nas umarł; pragnę Tego, który dla nas zmartwychwstał. I oto bliskie jest moje narodzenie... Pozwólcie chłonąć światło nieskalane. Gdy je osiągnę, będę pełnym człowiekiem⁵⁴⁸.

1011 W śmierci Bóg powołuje człowieka do siebie. Dlatego chrześcijanin może przeżywać wobec śmierci pragnienie podobne do pragnienia Św. Pawła: „Pragnę odejść, a być z Chrystusem” (Flp 1, 23); może przemienić własną śmierć w akt posłuszeństwa i miłości wobec Ojca, na wzór Chrystusa⁵⁴⁹:

Moje upodobania zostały ukrzyżowane i nie ma już we mnie ziemskiego pożądania. Jedynie żywa wola przemawia do mnie z głębi serca: „Pójdź do Ojca”⁵⁵⁰.

Chcę widzieć Boga, ale trzeba umrzeć, by Go zobaczyć⁵⁵¹.

Ja nie umieram, ja wchodzę w życie⁵⁵².

1012 Chrześcijańska wizja śmierci⁵⁵³ jest wyrażona szczególnie trafnie w liturgii Kościoła:

Albowiem życie Twoich wiernych, o Panie, zmienia się, ale się nie kończy, i gdy rozpadnie się dom doczesnej pielgrzymki, znajdą przygotowane w niebie wieczne mieszkanie⁵⁵⁴.

⁵⁴⁶ Por. Mk 14, 33-34; Hbr 5, 7-8.

⁵⁴⁷ Por. Rz 5, 19-21.

⁵⁴⁸ Św. Ignacy Antiocheński, *Epistula ad Romanos*, 6, 1-2.

⁵⁴⁹ Por. Łk 23, 46.

⁵⁵⁰ Św. Ignacy Antiocheński, *Epistula ad Romanos*, 1, 2.

⁵⁵¹ Św. Teresa od Jezusa, *Libro de la vida*, 1.

⁵⁵² Św. Teresa od Dzieciątka Jezus, *Novissima verba*

⁵⁵³ Por. 1 Tes 4, 13-14.

⁵⁵⁴ Mszał Rzymski, Prefacja o zmarłych.

1013 Śmierć jest końcem ziemskiej pielgrzymki człowieka, czasu łaski i miłosierdzia, jaki Bóg ofiaruje człowiekowi, by realizował swoje ziemskie życie według zamysłu Bożego i by decydował o swoim ostatecznym przeznaczeniu. Gdy zakończy się „jeden jedyny bieg naszego ziemskiego żywota”⁵⁵⁵, nie wrócimy już do kolejnego życia ziemskiego. „Postanowione ludziom raz umrzeć” (Hbr 9, 27). Po śmierci nie ma „reinkarnacji”.

1014 Kościół zachęca nas do przygotowania się na godzinę naszej śmierci („Od nagłej i niespodziewanej śmierci wybaw nas, Panie”: Litania do Wszystkich Świętych), do proszenia Matki Bożej, by wstawiała się za nami „w godzinę śmierci naszej” (modlitwa „Zdrowaś Maryjo”), oraz do powierzenia się świętemu Józefowi, patronowi dobrej śmierci:

Tak powinienes zachować się w każdym czynie i w każdej myśli, jak gdybyś dziś miał umrzeć. Jeśli miałbyś czyste sumienie, nie bałbyś się bardzo śmierci. Lepiej jest unikać grzechu, niż uciekać przed śmiercią. Jeśli dziś nie jesteś gotowy, czy będziesz gotowy jutro?⁵⁵⁶

Pochwalony bądź, Panie mój, przez siostrę naszą, śmierć cielesną, której żaden człowiek żywy uniknąć nie może.
Biada tym, którzy umierają w grzechach śmiertelnych!
Błogosławieni ci, których śmierć zastanie
w Twej najświętszej woli,
ponieważ śmierć druga nie uczyni im zła⁵⁵⁷.

W skrócie

1015 „*Caro salutis est cardo*” - „Ciało jest podstawą zbawienia”⁵⁵⁸. Wierzimy w Boga, który jest Stwórcą ciała; wierzymy w Słowo, które stało się ciałem dla odkupienia ciała; wierzymy w ciała zmartwychwstanie, dopełnienie stworzenia i odkupienie ciała.

1016 *Przez śmierć dusza zostaje oddzielona od ciała, ale w zmartwychwstaniu Bóg udzieli naszemu przemienionemu ciału niezniszczalnego życia, ponownie łącząc je z duszą. Jak Chrystus zmartwychwstał i żyje na zawsze, tak wszyscy zmartwychwstaniemy w dniu ostatecznym.*

1017 *„Wierzimy w prawdziwe zmartwychwstanie tego ciała, które teraz posiadamy”⁵⁵⁹. Składa się jednak do grobu ciało zniszczalne, zmartwychwstanie ciało niezniszczalne⁵⁶⁰, „ciało duchowe” (1 Kor 15, 44).*

1018 *Na skutek grzechu pierworodnego człowiek musi podlegać śmierci cielesnej, „od której... byłby wolny, gdyby nie był zgrzeszył”⁵⁶¹.*

1019 *Jezus, Syn Boży, dobrowolnie przeszedł dla nas przez cierpienie śmierci w całkowitym i dobrowolnym poddaniu się woli Boga, swojego Ojca. Przez swoją Śmierć zwyciężył On śmierć, otwierając w ten sposób wszystkim ludziom możliwość zbawienia.*

⁵⁵⁵ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 48.

⁵⁵⁶ O naśladowaniu Chrystusa, I, 23, 1.

⁵⁵⁷ Św. Franciszek z Asyżu, *Cantico delie creature*.

⁵⁵⁸ Tertulian, *De resurrectione carnis*, 8, 2.

⁵⁵⁹ Sobór Lyonński II: DS 854.

⁵⁶⁰ Por. 1 Kor 15, 42.

⁵⁶¹ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 18.

Artykuł dwunasty „WIERZĘ W ŻYCIE WIECZNE”

1020 Chrześcijanin, który łączy własną śmierć ze śmiercią Jezusa, widzi śmierć jako przyjście do Niego i jako wejście do życia wiecznego. Gdy Kościół po raz ostatni wypowiedział nad umierającym chrześcijaninem słowa przebaczenia i rozgrzeszenia Chrystusa, gdy nazaczył go po raz ostatni umacniającym namaszczeniem i w Wiatyku dał mu Chrystusa jako pokarm na drogę, mówi do niego ze spokojną pewnością:

Duszo chrześcijańska, zejdź z tego świata w imię Boga Ojca wszechmogącego, który cię stworzył; w imię Jezusa Chrystusa, Syna Boga żywego, który za ciebie cierpiał; w imię Ducha Świętego, który na ciebie zstąpił. Obyś dzisiaj spoczęła w pokoju i zamieszkała na świętym Syjonie z Najświętszą Boga Rodzicielką, Maryją Dziewicą, ze świętym Józefem i wszystkimi Aniołami i Świętymi Bożymi... Polecam Cię wszechmogącemu Bogu i oddaję twojemu Stwórcy, abyś powrócił do Tego, który Cię ukształtował z mułu ziemi. Gdy opuścisz to życie, niech na twoje spotkanie wyjdzie Najświętsza Maryja Panna, Aniołowie i wszyscy Święci... Obyś widział twarzą w twarz swojego Odkupiciela...⁵⁶²

I. Sąd szczegółowy

1021 Śmierć kończy życie człowieka jako czas otwarty na przyjęcie lub odrzucenie łaski Bożej ukazanej w Chrystusie⁵⁶³. Nowy Testament mówi o sądzie przede wszystkim w

perspektywie ostatecznego spotkania z Chrystusem w Jego drugim przyjściu, ale także wielokrotnie potwierdza, że zaraz po śmierci każdego nastąpi zapłata stosownie do jego czynów i wiary. Przypowieść o ubogim Łazarzu⁵⁶⁴ i słowa Chrystusa wypowiedziane na krzyżu do dobrego łotra⁵⁶⁵, a także inne teksty Nowego Testamentu⁵⁶⁶ mówią o ostatecznym przeznaczeniu duszy⁵⁶⁷, które może być odmienne dla różnych ludzi.

⁵⁶² Sakramenty chorych, Modlitwy przy konających.

⁵⁶³ Por. 2 Tm 1, 9-10.

⁵⁶⁴ Por. Łk 16, 22.

⁵⁶⁵ Por. Łk 23, 43.

⁵⁶⁶ Por. 2 Kor 5, 8; Flp 1, 23; Hbr 9, 27; 12, 23.

⁵⁶⁷ Por. Mt 16, 26.

1022 Każdy człowiek w swojej nieśmiertelnej duszy otrzymuje zaraz po śmierci wieczną zapłatę na sądzie szczegółowym, który polega na odniesieniu jego życia do Chrystusa i albo dokonuje się przez oczyszczenie⁵⁶⁸, albo otwiera bezpośrednio wejście do szczęścia nieba⁵⁶⁹, albo stanowi bezpośrednio potępienie na wieki⁵⁷⁰.

Pod wieczór naszego życia będziemy sądzeni z miłości⁵⁷¹.

II. Niebo

1023 Ci, którzy umierają w łasce i przyjaźni z Bogiem oraz są doskonale oczyszczeni, żyją na zawsze z Chrystusem. Są na zawsze podobni do Boga, ponieważ widzą Go „takim, jakim jest” (1 J 3, 2), twarzą w twarz⁵⁷²:

Powagą apostołską orzekamy, że według powszechnego rozporządzenia Bożego dusze wszystkich świętych... i innych wiernych zmarłych po przyjęciu chrztu świętego, jeśli w chwili śmierci nie miały nic do odpokutowania... albo jeśliby wówczas miały w sobie coś do oczyszczenia, lecz doznały oczyszczenia po śmierci... jeszcze przed odzyskaniem swoich ciał i przed Sądem Ostatecznym, od chwili Wniebowstąpienia Zbawiciela, naszego Pana Jezusa Chrystusa, były, są i będą w niebie, w Królestwie i w raju niebieskim z Chrystusem, dołączone do wspólnoty aniołów i świętych. Po męce i śmierci Pana Jezusa Chrystusa oglądały i oglądają Istotę Bożą widzeniem intuicyjnym, a także twarzą w twarz, bez pośrednictwa żadnego stworzenia⁵⁷³.

1024 To doskonałe życie z Trójcą Świętą, ta komunია życia i miłości z Nią, z Dziewicą Maryją, aniołami i wszystkimi świętymi, jest nazywane „niebem”. Niebo jest celem ostatecznym i spełnieniem najgłębszych dążeń człowieka, stanem najwyższego i ostatecznego szczęścia.

⁵⁶⁸ Por. Sobór Lyonński II: DS 857-858; Sobór Florencki II: DS 1304-1306; Sobór Trydencki: DS 1820.

⁵⁶⁹ Por. Benedykt XII, konst. *Benedictus Deus*: DS 1000-1001; Jan XXII, bulla *Ne super his*: DS 990.

⁵⁷⁰ Por. Benedykt XII, konst. *Benedictus Deus*: DS 1002.

⁵⁷¹ Św. Jan od Krzyża, *Sentencje*, 64.

⁵⁷² Por. 1 Kor 13, 12; Ap 22, 4.

⁵⁷³ Benedykt XII, konst. *Benedictus Deus*: DS 1000; por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 49.

1025 Życie w niebie oznacza „być z Chrystusem”⁵⁷⁴. Wybrani żyją „w Nim”, ale zachowują i - co więcej - odnajdują tam swoją prawdziwą tożsamość, swoje własne imię⁵⁷⁵:

Życ, to być z Chrystusem; tam gdzie jest Chrystus, tam jest życie i Królestwo⁵⁷⁶.

1026 Jezus „otworzył” nam niebo przez swoją Śmierć i swoje Zmartwychwstanie. Życie błogosławionych polega na posiadaniu w pełni owoców odkupienia dokonanego przez Chrystusa, który włącza do swej niebieskiej chwały tych, którzy uwierzyli w Niego i pozostali wierni Jego woli. Niebo jest szczęśliwą wspólnotą tych wszystkich, którzy są doskonale zjednoczeni z Chrystusem.

1027 Tajemnica szczęśliwej komunii z Bogiem i tymi wszystkimi, którzy są w Chrystusie, przekracza wszelkie możliwości naszego zrozumienia i wyobrażenia. Pismo święte mówi o niej w obrazach: życie, światło, pokój, uczta weselna, wino królestwa, dom Ojca, niebieskie Jeruzalem, raj: „To, czego ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują” (1 Kor 2, 9).

1028 Z powodu swej transcendencji Bóg nie może być widziany takim, jaki jest, dopóki On sam nie ukaze swojej tajemnicy dla bezpośredniej kontemplacji ze strony człowieka i nie uzdolni go do niej. Kontemplacja Boga w chwale niebieskiej jest nazywana przez Kościół „wizją uszczęśliwiającą”:

To będzie twoją chwałą i szczęściem: być dopuszczonym do widzenia Boga, mieć zaszczyt uczestniczenia w radościach zbawienia i wiekuistej światłości w towarzystwie Chrystusa Pana, twego Boga... Cieszyć się w Królestwie niebieskim razem ze sprawiedliwymi i przyjaciółmi Boga radością osiągniętej nieśmiertelności⁵⁷⁷

1029 Święci w chwale nieba nadal wypełniają z radością wolę Bożą w odniesieniu do innych ludzi i do całego stworzenia. Już królują z Chrystusem; z Nim „będą królować na wieki wieków” (Ap 22, 5)⁵⁷⁸.

III. Końcowe oczyszczenie, czyli czyściec

1030 Ci, którzy umierają w łasce i przyjaźni z Bogiem, ale nie są jeszcze całkowicie oczyszczeni, chociaż są już pewni swego wiecznego zbawienia, przechodzą po śmierci oczyszczenie, by uzyskać świętość konieczną do wejścia do radości nieba.

⁵⁷⁴ Por. J 14, 3; Flp 1, 23; 1 Tes 4, 17.

⁵⁷⁵ Por. Ap 2, 17.

⁵⁷⁶ Św. Ambroży, *Expositio Evangelii secundum Lucam*, 10, 121: PL 15, 1834 A.

⁵⁷⁷ Św. Cyprian, *Epistulae* 56, 10, 1: PL 4, 357 B.

⁵⁷⁸ Por. Mt 25, 21. 23.

1031 To końcowe oczyszczenie wybranych, które jest czymś całkowicie innym niż kara potępionych, Kościół nazywa *czyściec*. Naukę wiary dotyczącą czyścica sformułował Kościół przede wszystkim na Soborze Florenckim⁵⁷⁹ i na Soborze Trydenckim⁵⁸⁰. Tradycja Kościoła, opierając się na niektórych tekstach Pisma świętego⁵⁸¹, mówi o ogniu oczyszczającym:

Co do pewnych win lekkich trzeba wierzyć, że jeszcze przed sądem istnieje ogień oczyszczający, według słów Tego, który jest prawdą. Powiedział On, że jeśli ktoś wypowie bluźnierstwo przeciw Duchowi Świętemu, nie zostanie mu to odpuszczone ani

w tym życiu, ani w przyszłym (Mt 12, 32). Można z tego wnioskować, że niektóre winy mogą być odpuszczone w tym życiu, a niektóre z nich w życiu przyszłym⁵⁸².

1032 Nauczanie to opiera się także na praktyce modlitwy za zmarłych, O której mówi już Pismo święte: „Dlatego właśnie (Juda Machabeusz) sprawił, że złożono ofiarę przebłagalną za zabitych, aby zostali uwolnieni od grzechu” (2 Mch 12, 45). Kościół od początku czczył pamięć zmarłych i ofiarował im pomoce, a w szczególności Ofiarę eucharystyczną⁵⁸³, by po oczyszczeniu mogli dojść do uszczęśliwiającej wizji Boga. Kościół zaleca także jałmużnę, odpusty i dzieła pokutne za zmarłych:

Nieśmy im pomoc i pamiętajmy o nich. Jeśli synowie Hioba zostali oczyszczeni przez ofiarę ich ojca, dlaczego mielibyśmy wątpić, że nasze ofiary za zmarłych przynoszą im jakąś pociechę? Nie wahajmy się nieść pomocy tym, którzy odeszli, i ofiarujmy za nich nasze modlitwy⁵⁸⁴.

IV. Piekło

1033 Nie możemy być zjednoczeni z Bogiem, jeśli nie wybieramy w sposób dobrowolny Jego miłości. Nie możemy jednak kochać Boga, jeśli grzeszymy ciężko przeciw Niemu, przeciw naszemu bliźniemu lub przeciw nam samym: „Kto... nie miłuje, trwa w śmierci. Każdy, kto nienawidzi swego brata, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie nosi w sobie życia wiecznego” (1 J 3, 14 c-15). Nasz Pan ostrzega nas, że zostaniemy od Niego oddzieleni, jeśli nie wyjdziemy naprzeciw ważnym potrzebom ubogich i maluczkich, którzy są Jego braćmi⁵⁸⁵. Umrzeć w grzechu śmiertelnym, nie żałując za niego i nie przyjmując miłosiernej miłości Boga, oznacza pozostać z wolnego wyboru na zawsze oddzielonym od Niego. Ten stan ostatecznego samowykluczenia z jedności z Bogiem i świętymi określa się słowem „piekło”.

⁵⁷⁹ Por. DS 1304.

⁵⁸⁰ Por. DS 1820; 1580.

⁵⁸¹ Na przykład 1 Kor 3, 15; 1 P 1, 7.

⁵⁸² Św. Grzegorz Wielki, *Dialogi*, 4, 39.

⁵⁸³ Por. Sobór Lyonński II: DS 856.

⁵⁸⁴ Św. Jan Chryzostom, *Homiliae in primam ad Corinthios*, 41, 5: PG 61, 594-595. Por. Hi 1, 5.

⁵⁸⁵ Por. Mt 25, 31-46.

1034 Jezus często mówi o „gehennie ognia nieugaszonego”⁵⁸⁶, przeznaczonej dla tych, którzy do końca swego życia odrzucają wiarę i nawrócenie; mogą oni zatracić w niej zarazem ciało i duszę⁵⁸⁷. Jezus zapowiada z surowością, że „pośle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego Królestwa wszystkie zgorszenia i tych, którzy dopuszczają się nieprawości, i wrzucą ich w piec rozpalony” (Mt 13, 41-42). On sam wypowie słowa potępienia: „Idźcie precz ode Mnie, przeklęci, w ogień wieczny!” (Mt 25, 41).

1035 Nauczanie Kościoła stwierdza istnienie piekła i jego wieczność. Dusze tych, którzy umierają w stanie grzechu śmiertelnego, bezpośrednio po śmierci idą do piekła, gdzie cierpią męki, „ogień wieczny”⁵⁸⁸. Zasadnicza kara piekła polega na wiecznym oddzieleniu od Boga; wyłącznie w Bogu człowiek może mieć życie i szczęście, dla których został stworzony i których pragnie.

1036 Stwierdzenia Pisma świętego i nauczanie Kościoła na temat piekła są *wezwaniami do odpowiedzialności*, z jaką człowiek powinien wykorzystywać swoją wolność ze względu na swoje wieczne przeznaczenie. Stanowią one równocześnie *naglące wezwanie do nawrócenia*: „Wchodźcie przez ciasną bramę! Bo szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzą. Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują!” (Mt 7, 13-14):

Ponieważ nie znamy dnia ani godziny, musimy w myśl upomnienia Pańskiego czuwać ustawicznie, abyśmy zakończywszy jeden jedyny bieg naszego ziemskiego żywota, zasłużyli wejść razem z Panem na gody weselne i być zaliczeni do błogosławionych i aby nie kazano nam, jak sługom złym i leniwym, pójść w ogień wieczny, w ciemności zewnętrzne, gdzie „będzie płacz i zgrzytanie zębów”**589**.

1037 Bóg nie przeznacza nikogo do piekła**590**; dokonuje się to przez dobrowolne odwrócenie się od Boga (grzech śmiertelny) i trwanie w nim aż do końca życia. W liturgii eucharystycznej i w codziennych modlitwach swoich wiernych Kościół błaga o miłosierdzie Boga, który nie chce „niektórych zgubić, ale wszystkich doprowadzić do nawrócenia” (2 P 3, 9):

Boże, przyjmij łaskawie tę ofiarę od nas, sług Twoich, i całego ludu Twego. Napelnij nasze życie swoim pokojem, zachowaj nas od wiecznego potępienia i dołącz do grona swoich wybranych**591**.

586 Por. Mt 5, 22. 29; 13, 42. 50; Mk 9, 43-48.

587 Por. Mt 10, 28.

588 Por. Symbol *Quicumque*: DS 76; Synod Konstantynopolitański: DS 409. 411; Sobór Laterański IV: DS 801; Sobór Lyonński II: DS 858; Benedykt XII, konst. *Benedictus Deus*: DS 1002; Sobór Florencki (1442): DS 1351; Sobór Trydencki: DS 1575; Paweł VI, *Wyznanie wiary Ludu Bożego*, 12.

589 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 48.

590 Por. Synod w Orange II: DS 397; Sobór Trydencki: DS 1567.

591 Mszał Rzymski, Kanon Rzymski.

V. Sąd Ostateczny

1038 Zmartwychwstanie wszystkich zmarłych, „sprawiedliwych i niesprawiedliwych” (Dz 24, 15), poprzedzi Sąd Ostateczny. Będzie to „godzina, w której wszyscy, którzy spoczywają w grobach, usłyszą głos Jego: a ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie życia; ci, którzy pełnili złe czyny - na zmartwychwstanie potępienia” (J 5, 28-29). Wówczas Chrystus „przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim... Zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych ludzi od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie... I pójdą ci na mękę wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego” (Mt 25, 31. 32. 46).

1039 W obliczu Chrystusa, który jest prawdą, zostanie ostatecznie ujawniona prawda o relacji każdego człowieka z Bogiem**592**. Sąd Ostateczny ujawni to, co każdy uczynił dobrego, i to, czego zaniechał w czasie swego ziemskiego życia, łącznie z wszystkimi tego konsekwencjami:

Wszelkie zło, które uczynili niegodziwi, zostało zanotowane, a oni tego nie wiedzą. W tym dniu, w którym „Bóg nasz przybędzie” (Ps 50, 3)... powie do nich: „Najmniejszych i potrzebujących umieściłem dla was na ziemi. Ja, jako Głowa - powie - zasiadłem na

niebiosach po prawicy Ojca, ale moje członki trudziły się na ziemi, moje członki cierpiały na ziemi niedostatek. Gdybyście dawali moim członkom, doszłoby to do Głowy. Wiedźcie, że gdy moich najmniejszych i potrzebujących umieściłem dla was na ziemi, ustanowiłem ich waszymi posłańcami, którzy wasze uczynki zanoszą do mojego skarbcza. Nic nie złożyliście w ich ręce i dlatego u mnie nic nie posiadacie"**593**.

1040 Sąd Ostateczny nastąpi podczas chwalebnego powrotu Chrystusa. Jedynie Ojciec zna dzień i godzinę sądu. Tylko On decyduje o jego nadejściu. Przez swego Syna Jezusa Chrystusa wypowie On wówczas swoje ostateczne słowo o całej historii. Poznamy ostateczne znaczenie dzieła stworzenia i ekonomii zbawienia oraz zrozumiemy przedziwne drogi, którymi Jego Opatrzność prowadziła wszystko do ostatecznego celu. Sąd Ostateczny objawi, że sprawiedliwość Boga triumfuje nad wszystkimi niesprawiedliwościami popełnionymi przez stworzenia i że Jego miłość jest silniejsza od śmierci**594**.

1041 Prawda o Sądzie Ostatecznym wzywa do nawrócenia, podczas gdy Bóg daje jeszcze ludziom „czas pomyślny, dzień zbawienia” (2 Kor 6, 2). Pobudza świętą bojaźń Bożą. Angażuje na rzecz sprawiedliwości Królestwa Bożego. Zapowiada „błogosławioną nadzieję” (Tt 2, 13) powrotu Pana, który „przyjdzie, aby być uwielbionym w świętych swoich i okazać się godnym podziwu dla wszystkich, którzy uwierzyli” (2 Tes 1, 10).

592 Por. J 12, 49.

593 Św. Augustyn, *Sermones*, 18, 4, 4: PL 38, 130-131.

594 Por. Pnn 8. 6.

VI. Nadzieja nowego nieba i nowej ziemi

1042 Na końcu świata Królestwo Boże osiągnie swoją pełnię. Po sądzie powszechnym sprawiedliwi, uwielbieni w ciele i duszy, będą królować na zawsze z Chrystusem, a sam wszechświat będzie odnowiony:

Wtedy Kościół „osiągnie pełnię... w chwale niebieskiej, gdy nadejdzie czas odnowienia wszystkiego i kiedy wraz z rodzajem ludzkim również świat cały, głęboko związany z człowiekiem i przez niego zdążający do swego celu, w sposób doskonały odnowi się w Chrystusie”**595**.

1043 Pismo święte nazywa to tajemnicze odnowienie, które przekształci ludzkość i świat, „nowym niebem i nową ziemią” (2 P 3, 13)**596**. Będzie to ostateczna realizacja zamysłu Bożego, „aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi” (Ef 1, 10).

1044 W tym nowym świecie**597**, w niebieskim Jeruzalem, Bóg będzie miał swoje mieszkanie pośród ludzi. „I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już odtąd nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły” (Ap 21, 4)**598**.

1045 Dla człowieka to wypełnienie będzie ostatecznym urzeczywistnieniem jedności rodzaju ludzkiego zamierzonej przez Boga od stworzenia, a której Kościół pielgrzymujący był „niejako sakramentem”**599**. Ci, którzy będą zjednoczeni z Chrystusem, utworzą wspólnotę odkupionych, „Miasto Święte” Boga (Ap 21, 2), „Oblubienicę Baranka” (Ap 21, 9). Nie będzie ona już zraniona przez grzech, nieczystość**600**, miłość własną, które niszczą lub ranią

ziemską wspólnotę ludzi. Wizja uszczęśliwiająca, w której Bóg ukaże się w sposób niezgłębiony przed wybranymi, będzie nie kończącym się źródłem radości pokoju i wzajemnej komunii.

1046 *W odniesieniu do kosmosu* Objawienie potwierdza głęboką wspólnotę losu świata materialnego i człowieka:

Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych... w nadziei, że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia... Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia. Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując... odkupienia naszego ciała (Rz 8, 19-23).

595 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 48.

596 Por. Ap 21, 1.

597 Por. Ap 21, 5.

598 Por. Ap 21, 27.

599 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 1.

600 Por. Ap 21, 27.

1047 Wszechświat widzialny jest więc również przeznaczony do przemienienia, „by... przywrócony do pierwotnego stanu, służył już bez żadnej przeszkody sprawiedliwym”, uczestnicząc w ich chwale w Jezusie Chrystusie Zmartwychwstałym**601**.

1048 „Nie znamy czasu, kiedy ma zakończyć się ziemia i ludzkość, ani nie wiemy, w jaki sposób wszechświat ma zostać zmieniony. Przemija wprawdzie postać tego świata zniekształcona grzechem, ale pouczeni jesteśmy, że Bóg gotuje nowe mieszkanie i nową ziemię, gdzie mieszka sprawiedliwość, a szczęśliwość zaspokoi i przewyższy wszelkie pragnienia pokoju, jakie żywią serca ludzkie”**602**.

1049 „Oczekiwanie jednak nowej ziemi nie powinno osłabiać, lecz ma raczej pobudzać zapobiegliwość, aby uprawiać tę ziemię, na której wzrasta ciało nowej rodziny ludzkiej, mogące dać pewne wyobrażenie nowego świata. Przeto, choć należy starannie odróżniać postęp ziemski od wzrostu Królestwa Chrystusowego, to przecież dla Królestwa Bożego nie jest obojętne, jak dalece postęp ten może przyczynić się do lepszego urządzenia społeczności ludzkiej”**603**.

1050 „Jeśli krzewić będziemy na ziemi w Duchu Pana i według Jego zlecenia... wszystkie dobra natury oraz owoce naszej zapobiegliwości, to odnajdziemy je potem na nowo, ale oczyszczone ze wszystkiego brudu, rozświetlone i przemienione, gdy Chrystus odda Ojcu wieczne i powszechne Królestwo”**604**. Bóg w *życiu wiecznym* będzie wtedy „wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15, 28):

Ojciec jest prawdziwym i rzeczywistym życiem. On udziela wszystkim, jakby ze źródła, przez Syna w Duchu Świętym niebieskich darów. W swojej dobroci także nam, ludziom, dał niezawodne obietnice życia wiecznego**605**.

601 Św. Ireneusz, *Adversus haereses*, V, 32, 1.

602 Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 39.

603 Tamże.

604 Tamże; Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 2.

605 Św. Cyryl Jerozolimski, *Catecheses illuminandorum*, 18, 29: PG 33, 1049; por. Liturgia Godzin, III, Godzina czytań z czwartku 27 tygodnia.

W skrócie

1051 *Każdy człowiek w swojej duszy nieśmiertelnej otrzymuje na sądzie szczegółowym, bezpośrednio po śmierci, wieczną zapłatę od Chrystusa, Sędziego żywych i umarłych.*

1052 *„Wierzimy, że dusze tych wszystkich, którzy umierają w łasce Chrystusa... są Ludem Bożym po śmierci, która zostanie całkowicie zniszczona w dniu zmartwychwstania, kiedy te dusze zostaną połączone ze swymi ciałami”**606**.*

1053 *„Wierzimy, że wiele dusz, które są zgromadzone w raju z Jezusem i Maryją, tworzy Kościół niebieski, gdzie w wiecznym szczęściu widzą Boga takim, jakim jest, a także w różnym stopniu i na różny sposób uczestniczą wraz z aniołami w sprawowaniu Boskiej władzy przez Chrystusa uwielbionego, gdzie wstawiają się za nami oraz wspierają naszą słabość swoją braterską troską”**607**.*

1054 *Ci, którzy umierają w łasce i przyjaźni z Bogiem, ale nie są jeszcze całkowicie oczyszczeni, chociaż są już pewni swego zbawienia wiecznego, przechodzą po śmierci oczyszczenie, by uzyskać świętość konieczną do wejścia do radości Boga.*

1055 *Wierząc w „komunię świętych”, Kościół poleca zmarłym miłosierdziu Bożemu i ofiaruje im pomoce, szczególnie Ofiarę eucharystyczną.*

1056 *Idąc za przykładem Chrystusa, Kościół uprzedza wiernych o „smutnej i bolesnej rzeczywistości śmierci wiecznej”**608**, nazywanej także „piekłem”.*

1057 *Zasadnicza kara piekła polega na wiecznym oddzieleniu od Boga; wyłącznie w Bogu człowiek może osiągnąć życie i szczęście, dla których został stworzony i których pragnie.*

1058 *Kościół modli się, by nikt nie ściągnął na siebie potępienia: „Panie, nie pozwól mi nigdy odłączyć się od Ciebie”. Jeżeli jest prawdą, że nikt nie może zbawić sam siebie, to jest również prawdą, że Bóg „pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni” (1 Tm 2, 4), i że „u Boga wszystko jest możliwe” (Mt 19, 26).*

1059 *„Święty Kościół rzymski mocno wierzy i stanowczo utrzymuje, że w dniu Sądu wszyscy ludzie staną przed trybunałem Chrystusa w swoich ciałach i zdadzą sprawę ze swoich czynów”**609**.*

1060 *Na końcu czasów Królestwo Boże osiągnie swoją pełnię. Wtedy sprawiedliwi, uwielbieni w ciele i duszy, będą królować z Chrystusem na zawsze, a sam wszechświat materialny zostanie przemieniony. Bóg będzie w życiu wiecznym „wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15, 28).*

606 Paweł VI, *Wyznanie wiary Ludu Bożego*, 28.

607 Tamże, 29.

608 Kongregacja do Spraw Duchowieństwa, *Ogólne dyktando katechetyczne*, 69.

609 Sobór Lyonński II: DS 859; por. Sobór Trydencki: DS 1549.

„AMEN"

1061 Wyznanie wiary (*Credo*), tak samo jak ostatnia księga Pisma świętego⁶¹⁰, jest zakończone hebrajskim słowem *Amen*. Spotyka się je często na końcu modlitw Nowego Testamentu. Także Kościół kończy swoje modlitwy słowem „Amen".

1062 W języku hebrajskim *Amen* pochodzi od tego samego rdzenia, co słowo „wierzyć". Wyraża ono trwałość, niezawodność, wierność. Rozumiemy więc, dlaczego „Amen" można powiedzieć o wierności Boga w stosunku do nas i o naszym zaufaniu do Niego.

1063 U proroka Izajasza znajdujemy wyrażenie „Bóg prawdy" (dosłownie: „Bóg Amen"), czyli Bóg wierny swoim obietnicom: „Kto w kraju zechce cię pobłogosławić, wypowie swe błogosławieństwo przez Boga prawdy" (Iz 65, 16). Nasz Pan często używa słowa „Amen"⁶¹¹, niekiedy powtarza je dwukrotnie⁶¹², by podkreślić wiarygodność swojego nauczania i swój autorytet oparty na prawdzie Bożej.

1064 Końcowe „Amen" w *Credo* podejmuje więc i potwierdza jego pierwsze słowa: „Wierzę". Wierzyć znaczy odpowiadać „Amen" na słowa, obietnice, przykazania Boże; znaczy powierzyć się całkowicie Temu, który jest „Amen" nieskończonej miłości i doskonałej wierności. Codzienne życie chrześcijańskie będzie wówczas odpowiedzią „Amen" na słowa: „Wierzę" Wyznania wiary naszego chrztu:

Niech twoje „Wyznanie wiary" będzie dla ciebie jakby zwierciadłem. Przeglądaj się w nim, by zobaczyć, czy wierzysz w to wszystko, co wypowiadasz. I każdego dnia raduj się swoją wiarą⁶¹³.

1065 Sam Jezus Chrystus jest „Amen" (Ap 3, 14). On jest ostatecznym „Amen" miłości Ojca wobec nas; On przyjmuje i dopełnia nasze „Amen" powiedziane Ojcu: „Albowiem ile tylko obietnic Bożych, w Nim wszystkie są «tak». Dlatego też przez Niego wypowiada się nasze «Amen» Bogu na chwałę" (2 Kor 1, 20):

Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie,
Tobie, Boże Ojczy wszechmogący,
w jedności Ducha Świętego,
wszelka cześć i chwała
przez wszystkie wieki wieków.

AMEN.

⁶¹⁰ Por. Ap 22, 21.

⁶¹¹ Por. Mt 6, 2. 5. 16.

⁶¹² Por. J 5, 19.

⁶¹³ Św. Augustyn, *Sermones*, 58, 11, 13; PL 38, 399.

Część druga CELEBRACJA MISTERIUM CHRZEŚCIJAŃSKIEGO **nr. 1066-1075**
s.217

Dział pierwszy EKONOMIA SAKRAMENTALNA **nr. 1076 s.219**

Rozdział pierwszy: MISTERIUM PASCHALNE W CZASIE KOŚCIOŁA **s.220**

Artykuł 1: Liturgia - dzieło Trójcy Świętej **nr. 1077-1112 s.220**

I. Ojciec jako Źródło i Cel liturgii

II. Dzieło Chrystusa w liturgii

Chrystus uwielbiony — ...od czasu Kościoła Apostołów — ...jest obecny w liturgii ziemskiej — ...która uczestniczy w liturgii niebieskiej

III. Duch Święty i Kościół w liturgii

Duch Święty przygotowuje na przyjęcie Chrystusa — Duch Święty przypomina misterium Chrystusa — Duch Święty aktualizuje misterium Chrystusa — Komunia w Duchu Świętym
W skrócie

Artykuł 2: Misterium Paschalne w sakramentach Kościoła **nr. 1113-1134 s.226**

I. Sakramenty Chrystusa

II. Sakramenty Kościoła

III. Sakramenty wiary

IV. Sakramenty zbawienia

V. Sakramenty życia wiecznego

W skrócie

Część druga
CELEBRACJA MISTERIUM CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

Dlaczego liturgia?

1066 W Symbolu wiary Kościół wyznaje misterium Trójcy Świętej i Jej „zamyśł życzliwości”¹ dotyczący całego stworzenia: Ojciec wypełnia „tajemnicę swojej woli”, dając swojego umiłowanego Syna i Ducha Świętego dla zbawienia świata oraz dla chwały swojego Imienia. Takie jest misterium Chrystusa², objawione i urzeczywistnione w historii według planu, podjętego z mądrością „postanowienia”, które Św. Paweł nazywa „tajemniczym planem”³, a tradycja patrystyczna „ekonomią Słowa Wcielonego” lub „ekonomią zbawienia”.

1067 „Tego zaś dzieła odkupienia ludzi i doskonałego uwielbienia Boga, które zapowiadały wielkie sprawy Boże spełnione wśród ludu Starego Testamentu, dokonał Chrystus Pan głównie przez paschalne misterium swojej błogosławionej Męki, Zmartwychwstania i chwalebego Wniebowstąpienia. Przez to misterium «umierając, zniweczył naszą śmierć, i zmartwychwstając, przywrócił nam życie». Albowiem z boku umierającego na krzyżu Chrystusa zrodził się przedziwny sakrament całego Kościoła”⁴. Dlatego więc w liturgii Kościół celebrowe przede wszystkim Misterium Paschalne, przez które Chrystus wypełnił dzieło naszego zbawienia.

1068 Kościół głosi i celebrowe to misterium Chrystusa w swojej liturgii, aby wierni przeżywali je i świadczyli o nim w świecie:

Istotnie, liturgia, przez którą - szczególnie w Boskiej Ofierze eucharystycznej - „dokonuje się dzieło naszego Odkupienia”, w najwyższym stopniu przyczynia się do tego, by wierni życiem

swoim wyrażali oraz ujawniali innym misterium Chrystusa i rzeczywistą naturę prawdziwego Kościoła⁵.

Co znaczy pojęcie „liturgia”?

1069 Pojęcie „liturgia” oznaczało pierwotnie „dzieło publiczne”, „służbę pełnioną przez lud lub na rzecz ludu”. W tradycji chrześcijańskiej pojęcie to oznacza, że Lud Boży uczestniczy w „dziele Bożym”⁶. Przez liturgię Chrystus, nasz Odkupiciel i Arcykapłan, kontynuuje w swoim Kościele, z Kościołem i przez Kościół dzieło naszego odkupienia.

1070 Pojęcie „liturgia” w Nowym Testamencie jest używane nie tylko na oznaczenie celebracji kultu Bożego⁷, lecz także głoszenia Ewangelii⁸ i pełnienia czynów miłości⁹. We wszystkich tych przypadkach chodzi o służbę Bogu i ludziom. W celebracji liturgicznej Kościół jest sługą na obraz swojego Pana, jedyne „Liturgia”¹⁰, uczestnicząc w Jego kapłaństwie (kult), które ma charakter prorocki (głoszenie słowa) i królewski (służba miłości):

Słusznie przeto uważa się liturgię za wykonywanie kapłańskiego urzędu Jezusa Chrystusa; w niej przez znaki widzialne wyraża się i w sposób właściwy poszczególnym znakom urzeczywistnienia uświęcenie człowieka, a Mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze swymi członkami, wykonuje całkowity kult publiczny. Dlatego każdy obchód liturgiczny, jako dzieło Chrystusa-Kapłana i Jego Ciała, czyli Kościoła, jest czynnością w najwyższym stopniu świętą, a żadna inna czynność Kościoła nie dorównuje jej skuteczności z tego samego tytułu i w tym samym stopniu¹¹.

¹ Por. Ef 1, 9.

² Por. Ef 3, 4.

³ Por. Ef 3, 9.

⁴ Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 5.

⁵ Tamże, 2.

⁶ Por. J 17, 4.

⁷ Por. Dz 13, 2; Łk 1, 23.

⁸ Por. Rz 15, 16; Flp 2, 14-17. 30.

⁹ Por. Rz 15, 27; 2 Kor 9, 12; Flp 2, 25.

¹⁰ Por. Hbr 8, 2. 6.

¹¹ Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 7.

Liturgia jako źródło Życia

1071 Liturgia jako dzieło Chrystusa jest również czynnością Jego *Kościoła*. Urzeczywistnia ona i ukazuje Kościół jako widzialny znak komunii Boga i ludzi przez Chrystusa. Włącza wiernych w nowe życie wspólnoty. Zakłada świadome, czynne i owocne uczestnictwo wszystkich¹².

1072 „Liturgia nie wyczerpuje całej działalności Kościoła”¹³. Powinna ją poprzedzać ewangelizacja, wiara i nawrócenie, a wtedy może ona przynosić swoje owoce w życiu wiernych: nowe życie według Ducha, zaangażowanie w posłanie Kościoła i służbę na rzecz jego jedności.

Modlitwa i liturgia

1073 Liturgia jest także uczestnictwem w modlitwie Chrystusa skierowanej do Ojca w Duchu Świętym. Cała modlitwa chrześcijańska znajduje w niej swoje źródło i swój kres. Przez liturgię człowiek wewnętrzny zostaje zakorzeniony i umocniony **14** w „wielkiej miłości, jaką Bóg nas umiłował” (Ef 2, 4) w swoim umiłowanym Synu. Jest to „przedziwne dzieło Boże”, które przeżywamy i któremu nadajemy charakter wewnętrzny przez każdą modlitwę, „przy każdej sposobności... w Duchu” (Ef 6, 18).

Katecheza i liturgia

1074 „Liturgia jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i jednocześnie jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc” **15**. Jest więc uprzywilejowanym miejscem dla katechezy Ludu Bożego. „Katecheza z natury swej jest związana z całym sprawowaniem liturgii i sakramentów, gdyż właśnie w sakramentach, a zwłaszcza w Eucharystii, Jezus Chrystus najpełniej działa w celu przemiany człowieka” **16**.

1075 Katecheza liturgiczna ma na celu wprowadzenie w misterium Chrystusa (jest „mistagogią”), przechodząc od tego, co widzialne, do tego, co niewidzialne, od znaku do tego, co on oznacza, od „sakramentów” do „misteriów”. Taka katecheza jest zadaniem katechizmów lokalnych i regionalnych. Niniejszy Katechizm, który ma służyć całemu Kościołowi w różnorodności jego obrzędów i kultur **17**, przedstawia to, co jest podstawowe i wspólne dla całego Kościoła, jeśli chodzi o liturgię jako misterium i jako celebrację (dział pierwszy), a następnie siedem sakramentów i sakramentalia (dział drugi).

12 Por. tamże, 11.

13 Tamże, 9.

14 Por. Ef 3, 16-17.

15 Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 10.

16 Jan Paweł II, adhort. apost. *Catechesi tradendae*, 23.

17 Por. Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 3-4.

Dział pierwszy EKONOMIA SAKRAMENTALNA

1076 W dniu Pięćdziesiątnicy przez wylanie Ducha Świętego Kościół został ukazany światu **1**. Dar Ducha zapoczątkowuje nowy czas w „udzielaniu Misterium”: czas Kościoła, w którym Chrystus ukazuje, uobecnia i przekazuje swoje dzieło zbawienia przez liturgię swojego Kościoła, „aż przyjdzie” (1 Kor 11, 26). W tym czasie Kościoła Chrystus żyje oraz działa teraz w Kościele i z Kościołem w nowy sposób, właściwy dla tego nowego czasu. Działa przez sakramenty; wspólna Tradycja Wschodu i Zachodu nazywa to działanie „ekonomią sakramentalną”, która polega na udzielaniu (czy „rozdzielaniu”) owoców Misterium Paschalnego Chrystusa w celebracji liturgii „sakramentalnej” Kościoła.

Dlatego najpierw przedstawimy zagadnienie tego „udzielania sakramentalnego” (rozdział pierwszy). W ten sposób ukaże się jaśniej natura i istotne aspekty celebracji liturgicznej (rozdział drugi).

1 Por. Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 6; konst. *Lumen gentium*, 2.

Rozdział pierwszy MISTERIUM PASCHALNE W CZASIE KOŚCIOŁA

Artykuł pierwszy LITURGIA - DZIEŁO TRÓJCY ŚWIĘTEJ

I. Ojciec jako Źródło i Cel liturgii

1077 „Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa; On nappełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich - w Chrystusie. W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym" (Ef 1, 3-6).

1078 Błogosławienie jest czynnością Boską, która daje życie i której źródłem jest Ojciec. Jego błogosławieństwo jest równocześnie słowem i darem (*bene-dictio, eu-logia*). W odniesieniu do człowieka pojęcie to będzie oznaczać adorację i oddanie się Stwórcy w dziękczynieniu.

1079 Od początku aż do wypełnienia się czasów całe dzieło Boże jest *błogosławieństwem*. Od liturgicznego poematu o pierwszym stworzeniu aż do pieśni Jeruzalem niebieskiego autorzy natchnieni głoszą zamysł zbawienia jako wielkie błogosławieństwo Boże.

1080 Na początku Bóg błogosławi istoty żywe, a w sposób szczególny mężczyznę i kobietę. Przymierze z Noem i wszystkimi istotami żywymi odnawia to błogosławieństwo płodności mimo grzechu człowieka, z powodu którego ziemia została „przeklęta”. Ale począwszy od Abrahama Boże błogosławieństwo przenika historię ludzi, która zmierzała ku śmierci, by skierować ją do życia, do jego źródła; przez wiarę „ojca wierzących”, który przyjmuje błogosławieństwo, zostaje zapoczątkowana historia zbawienia.

1081 Błogosławieństwa Boże ukazują się w zdumiewających i zbawczych wydarzeniach, takich jak narodzenie Izaaka, wyprowadzenie z Egiptu (Pascha i Wyjście), dar Ziemi Obiecanej, wybór Dawida, Obecność Boga w Świątyni, oczyszczające wygnanie i powrót „małej Reszty”! Prawo, Prorocy i Psalmy, z których utkana jest liturgia narodu wybranego, przypominają o tych Bożych błogosławieństwach, a zarazem odpowiadają na nie uwielbieniem i dziękczynieniem.

1082 W liturgii Kościoła błogosławieństwo Boże zostaje w pełni objawione i udzielone: Ojciec jest uznawany i adorowany jako Źródło i Cel wszelkich błogosławieństw stworzenia i zbawienia; w swoim Słowie, które dla nas przyjęło ciało, umarło i zmartwychwstało, nappełnia nas swoimi błogosławieństwami i przez nie rozlewa w naszych sercach Dar, który zawiera wszystkie dary: Ducha Świętego.

1083 Jest zatem zrozumiały podwójny wymiar liturgii chrześcijańskiej jako odpowiedzi wiary i miłości na „błogosławieństwa duchowe”, którymi obdarza nas Ojciec. Z jednej strony Kościół, zjednoczony ze swoim Panem i „w Duchu Świętym” (Łk 10, 21), błogosławi Ojca „za Jego dar niewypowiedziany” (2 Kor 9, 15) przez adorację, uwielbienie i dziękczynienie. Z drugiej strony, aż do spełnienia się zamysłu Bożego Kościół nie przestaje składać Ojcu „ofiary z otrzymanych od Niego darów” i prosić Go, by zesłał Ducha Świętego na te dary,

na niego samego, na wiernych i na cały świat oraz by przez komunię w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa Kapłana i przez moc Ducha Boże błogosławieństwa przynosiły owoce życia „ku chwale majestatu Jego łaski” (Ef 1, 6).

II. Dzieło Chrystusa w liturgii

Chrystus uwielbiony...

1084 Chrystus, „siedząc po prawicy Ojca” i rozlewając Ducha Świętego na swoje Ciało, którym jest Kościół, działa obecnie przez sakramenty ustanowione przez Niego w celu przekazywania łaski. Sakramenty są widzialnymi znakami (słowa i czynności), zrozumiałymi dla człowieka. Urzeczywistniają one skutecznie łaskę, którą oznaczają, za pośrednictwem działania Chrystusa i przez moc Ducha Świętego.

1085 Chrystus oznacza i urzeczywistnia w liturgii Kościoła przede wszystkim swoje Misterium Paschalne. W czasie ziemskiego życia Jezus zapowiadał Misterium Paschalne w swoim nauczaniu i uprzedzał je przez swoje czyny. Gdy nadchodzi Jego Godzina², przeżywa jedyne wydarzenie w historii, które nie przemija: Jezus umiera, zostaje pogrzebany, zmartwychwstaje i zasiada po prawicy Ojca „raz na zawsze” (Rz 6, 10; Hbr 7, 27; 9, 12). Jest to wydarzenie rzeczywiste, które miało miejsce w naszej historii, ale jest ono wyjątkowe, ponieważ wszystkie inne wydarzenia historyczne występują tylko raz i przemijają, znikają w przeszłości. Misterium Paschalne Chrystusa - przeciwnie - nie może pozostawać jedynie w przeszłości, ponieważ przez swoją Śmierć zniweczył On śmierć, a ponadto to, kim Chrystus jest, to, co uczynił i co wycierpiał dla wszystkich ludzi, uczestniczy w wieczności Bożej, przekracza wszelkie czasy i jest w nich stale obecne. Wydarzenie Krzyża i Zmartwychwstania trwa i pociąga wszystko ku Życiu.

...od czasu Kościoła Apostołów...

1086 „Jak Ojciec posłał Chrystusa, tak i On posłał Apostołów, których napełnił Duchem Świętym nie tylko po to, aby głosząc Ewangelię wszystkiemu stworzeniu, zwiastowali, że Syn Boży swoją śmiercią i zmartwychwstaniem wyrwał nas z mocy Szatana i uwolnił od śmierci oraz przeniósł do Królestwa Ojca, lecz także po to, aby ogłaszane dzieło zbawienia sprawowali przez Ofiarę i sakramenty, stanowiące ośrodek całego życia liturgicznego”³.

1087 W ten sposób Chrystus Zmartwychwstały, udzielając Apostołom Ducha Świętego, powierza im swoją władzę uświęcania⁴: stają się oni sakramentalnymi znakami Chrystusa. Mocą tego samego Ducha Świętego powierzają oni tę władzę swoim następcom. Ta „sukcesja apostolska” tworzy strukturę całego życia liturgicznego Kościoła. Ma ona charakter sakramentalny, przekazywany przez sakrament święceń.

² Por. J 13, 1; 17, 1.

³ Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 6.

⁴ Por. J 20, 21-23.

...jest obecny w liturgii ziemskiej...

1088 „Dla urzeczywistnienia tak wielkiego dzieła” - udzielania czy przekazywania swojego dzieła zbawienia - „Chrystus jest zawsze obecny w swoim Kościele, szczególnie w czynnościach liturgicznych. Jest obecny w ofierze Mszy świętej, czy to w osobie

odprawiającego, gdyż «Ten sam, który kiedyś ofiarował się na krzyżu, obecnie ofiaruje się przez posługę kapłanów», czy też zwłaszcza pod postaciami eucharystycznymi. Obecny jest mocą swoją w sakramentach, tak że gdy ktoś chrzci, sam Chrystus chrzci. Jest obecny w swoim słowie, albowiem gdy w Kościele czyta się Pismo święte, wówczas On sam mówi. Jest obecny wreszcie, gdy Kościół modli się i śpiewa psalmy, gdyż On sam obiecał: «Gdzie dwaj albo trzej są zgromadzeni w imię moje, tam i Ja jestem pośród nich» (Mt 18, 20)"⁵.

1089 „W tak wielkim dziele, przez które Bóg otrzymuje doskonałą chwałę, a ludzie uświęcenie, Chrystus zawsze przyłącza do siebie Kościół, swoją Oblubienicę umiłowaną, która wzywa swego Pana i przez Niego oddaje cześć Ojcu wiecznemu”⁶.

...która uczestniczy w liturgii niebieskiej

1090 „Liturgia ziemską daje nam niejako przedsmak uczestnictwa w liturgii niebiańskiej, odprawianej w mieście świętym Jeruzalem, do którego pielgrzymujemy, gdzie Chrystus siedzi po prawicy Bożej jako sługa świątyni i prawdziwego przybytku. W liturgii ziemskiej ze wszystkimi zastępami duchów niebieskich wyśpiewujemy Panu hymn chwały; wspominając ze czcią świętych, mamy nadzieję uczestniczenia we wspólnocie z nimi; oczekujemy jako Zbawiciela Pana naszego, Jezusa Chrystusa, aż się ukaże jako Ten, który jest życiem naszym, a my z Nim razem pojawimy się w chwale”⁷.

III. Duch Święty i Kościół w liturgii

1091 W liturgii Duch Święty jest wychowawcą wiary Ludu Bożego, sprawcą „cudownych dzieł Bożych”, którymi są sakramenty Nowego Przymierza. Jest pragnieniem i dziełem Ducha w sercu Kościoła, abyśmy żyli życiem Chrystusa Zmartwychwstałego. Gdy spotyka On w nas odpowiedź wiary, którą wzbudził, urzeczywistnia się prawdziwe współdziałanie; przez nie liturgia staje się wspólnym dziełem Ducha Świętego i Kościoła.

⁵ Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 7.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże, 8; por. konst. *Lumen gentium*, 50.

1092 W tym sakramentalnym udzielaniu misterium Chrystusa Duch Święty działa w taki sam sposób jak w innych czasach ekonomii zbawienia: przygotowuje Kościół na spotkanie z Jego Panem, przypomina i ukazuje Chrystusa wierze zgromadzenia, uobecnia i aktualizuje misterium Chrystusa swoją przekształcającą mocą, a wreszcie jako Duch komunii jednoczy Kościół z życiem i posłaniem Chrystusa.

Duch Święty przygotowuje na przyjęcie Chrystusa

1093 Duch Święty wypełnia w ekonomii sakramentalnej figury *Starego Przymierza*. Ponieważ Kościół Chrystusa został „cudownie przygotowany w historii narodu izraelskiego i w Starym Przymierzu”⁸, liturgia Kościoła zachowuje jako swoją integralną i niezastąpioną część niektóre elementy kultu Starego Przymierza:

- przede wszystkim czytanie Starego Testamentu;
- modlitwę Psalmów;
- a zwłaszcza pamięć o wydarzeniach zbawczych i znaczących faktach, które znalazły swoje wypełnienie w misterium Chrystusa (Obietnica i Przymierze, Wyjście i Pascha, Królestwo i Świątynia, Wygnanie i Powrót).

1094 Właśnie na harmonii obu Testamentów⁹ opiera się katecheza paschalna Pana¹⁰, a następnie katecheza Apostołów i Ojców Kościoła. Odsłania ona to, co pozostawało zakryte pod literą Starego Testamentu: misterium Chrystusa. Nazywa się ją katechezą „typologiczną”, ponieważ objawia nowość Chrystusa na podstawie „figur” (typów), które zapowiadały Go w wydarzeniach, słowach i symbolach pierwszego Przymierza. Figury zostają odsłonięte przez nowe odczytanie tekstów starotestamentalnych w Duchu Prawdy, wychodząc od Chrystusa¹¹. W ten sposób potop i arka Noego są figurami zbawienia przez chrzest¹², podobnie obłok i przejście przez Morze Czerwone, a woda wyprowadzona ze skały jest figurą duchowych darów Chrystusa¹³; manna na pustyni stanowi zapowiedź Eucharystii, „prawdziwego Chleba z nieba” (J 6, 32).

1095 Dlatego Kościół, zwłaszcza w okresie Adwentu, Wielkiego Postu, a przede wszystkim w Noc Paschalną, odczytuje i przeżywa te wielkie wydarzenia historii zbawczej w „dzisiaj” swojej liturgii. Potrzeba przy tym, by katecheza pomagała wiernym otworzyć się na „duchowe” rozumienie ekonomii zbawienia, jak ukazuje ją i pozwala nam nią żyć liturgia Kościoła.

⁸ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 2.

⁹ Por. Sobór Watykański II, konst. *Dei verbum*, 14-16.

¹⁰ Por. Łk 24, 13-49.

¹¹ Por. 2 Kor 3, 14-16.

¹² Por. 1 P 3, 21.

¹³ Por. 1 Kor 10, 1-6.

1096 *Liturgia żydowska i liturgia chrześcijańska*. Głębsza znajomość wiary i życia religijnego narodu żydowskiego, tak jak są jeszcze dzisiaj wyznawane i przeżywane, może pomóc lepiej zrozumieć pewne aspekty liturgii chrześcijańskiej. Dla żydów i dla chrześcijan Pismo święte jest istotną częścią ich liturgii: przez głoszenie słowa Bożego, odpowiedź na to słowo, modlitwę uwielbienia i modlitwę wstawienniczą za żywych i umarłych, uciekanie się do Bożego miłosierdzia. Liturgia słowa w sobie właściwej strukturze znajduje swoje źródło w modlitwie żydowskiej. Modlitwa Godzin oraz inne teksty i formularze liturgiczne mają w niej swoje odpowiedniki, podobnie jak nawet najbardziej czcigodne formuły naszych modlitw, między innymi „Ojcze nasz”. Także Modlitwy eucharystyczne inspirowane są wzorami zaczerpniętymi z tradycji żydowskiej. Związek między liturgią żydowską i liturgią chrześcijańską, a także różnice w ich treści są szczególnie widoczne w wielkich świątach roku liturgicznego, takich jak Pascha. Chrześcijanie i żydzi celebrują Paschę; Pascha historii u żydów jest zwrócona ku przyszłości, natomiast u chrześcijan Pascha wypełnia się w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, chociaż oczekują oni jeszcze na jej ostateczne spełnienie.

1097 W liturgii Nowego Przymierza każda czynność liturgiczna, szczególnie celebrowanie Eucharystii i sakramentów, jest spotkaniem Chrystusa i Kościoła. Zgromadzenie liturgiczne czerpie swoją jedność z „Ducha Świętego”, który gromadzi dzieci Boże w jednym Ciele Chrystusa. Ta jedność przewyższa związki ludzkie, rasowe, kulturowe i społeczne.

1098 Zgromadzenie powinno *przygotować* się na spotkanie ze swoim Panem - być „ludem dobrze usposobionym”. To przygotowanie serc jest wspólnym dziełem Ducha Świętego i zgromadzenia, a szczególnie pełniących funkcje wynikające ze święceń (*ministri*). Łaska Ducha Świętego zmierza do wzbudzenia wiary, nawrócenia serca i przyłgnięcia do woli Ojca.

Te dyspozycje są podstawą do przyjęcia innych łask ofiarowanych w samej celebracji oraz owoców nowego życia, jakie ma ono następnie wydać.

Duch Święty przypomina misterium Chrystusa

1099 Duch i Kościół współdziałają, by ukazać Chrystusa i Jego dzieło zbawienia w liturgii. Przede wszystkim w Eucharystii i w sposób analogiczny w innych sakramentach liturgia jest *Pamiętką* misterium zbawienia. Duch Święty jest żywą pamięcią Kościoła¹⁴.

1100 *Słowo Boże*. Duch Święty przypomina najpierw zgromadzeniu liturgicznemu znaczenie wydarzenia zbawczego, ożywiając głoszone słowo Boże, by zostało przyjęte i przeżyte:

Pismo święte ma doniosłe znaczenie w odprawianiu liturgii. Z niego bowiem wyjęte są czytania, które wyjaśnia się w homilii, oraz psalmy przeznaczone do śpiewu. Z niego czerpią swe natchnienie i swego ducha prosby, modlitwy i pieśni liturgiczne. W nim też trzeba szukać znaczenia czynności i znaków¹⁵.

¹⁴ Por. J 14, 26.

¹⁵ Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 24.

1101 Duch Święty udziela czytającym i słuchającym duchowego rozumienia słowa Bożego, według dyspozycji ich serca. Przez słowa, czynności i znaki, które stanowią osnowę celebracji, Duch Święty kształtuje żywy związek wiernych i szafarzy z Chrystusem - Słowem i Obrazem Ojca, by mogli włączyć w swoje życie sens tego, co słyszą, co kontemplują i wypełniają w celebracji.

1102 „Przez zbawcze bowiem słowo rodzi się wiara w sercach... dzięki niej powstaje i wzrasta wspólnota wiernych”¹⁶. Głoszenie słowa Bożego nie ogranicza się do nauczania; wymaga ono *odpowiedzi wiary* jako zgody i zaangażowania ze względu na przymierze między Bogiem i Jego ludem. To Duch Święty daje łaskę wiary, umacnia ją i sprawia jej wzrost we wspólnocie. Zgromadzenie liturgiczne jest przede wszystkim jednością w wierze.

1103 *Anamneza*. Celebracja liturgiczna odnosi się zawsze do zbawczych interwencji Boga w historii. „Plan Objawienia urzeczywistnia się przez czyny i słowa wewnętrznie z sobą powiązane... Słowa zaś obwieszczają czyny i odsłaniają tajemnicę w nich zawartą”¹⁷. W liturgii słowa Duch Święty „przypomina” zgromadzeniu to wszystko, co uczynił dla nas Chrystus. Odpowiednio do natury czynności liturgicznych i obrzędowych tradycji Kościołów celebracja „wspomina” wielkie dzieła Boże w bardziej lub mniej rozwiniętej anamnezie. Duch Święty, który w ten sposób ożywia pamięć Kościoła, wzbudza dziękczynienie i uwielbienie (*Doksologia*).

Duch Święty aktualizuje misterium Chrystusa

1104 Liturgia chrześcijańska nie tylko przypomina wydarzenia, które dokonały naszego zbawienia, ale aktualizuje je i uobecnia. Misterium Paschalne Chrystusa jest celebrowane, a nie powtarzane. Powtarzane są poszczególne celebracje; w każdej z nich następuje wylanie Ducha Świętego, który aktualizuje jedyne Misterium.

1105 *Epikleza* („wzywanie-na”) jest modlitwą wstawienniczą, w której kapłan prosi Ojca o posłanie Ducha Uświęciciela, by składane ofiary stały się Ciałem i Krwią Chrystusa i aby wierni, przyjmując je, sami stawali się żywą ofiarą dla Boga.

1106 Anamneza i epikleza stanowią centrum każdej celebracji sakramentalnej, a szczególnie Eucharystii:

Pytasz, jak chleb staje się Ciałem Chrystusa, a wino Jego Krwią? Odpowiadam:
Duch Święty wkracza i wypełnia to, co przerasta wszelkie słowo i wszelką myśl...
Zauważ, dzieje się to przez Ducha Świętego, podobnie jak przez Ducha Świętego
Chrystus przyjął ciało z Dziewicy Maryi¹⁸.

¹⁶ Sobór Watykański II, dekret *Presbyterorum ordinis*, 4.

¹⁷ Sobór Watykański II, konst. *Dei verbum*, 2.

¹⁸ Św. Jan Damasceński, *De fide orthodoxa*, 4, 13: PG 94, 1142 A i 1145 A.

1107 Przekształcająca moc Ducha Świętego w liturgii przyspiesza przyjście Królestwa i spełnienie się misterium zbawienia. W oczekiwaniu i nadziei Duch Święty pozwala nam rzeczywiście uprzedzać doskonałą komunię Trójcy Świętej. Duch posłany przez Ojca, który wysłuchuje epiklezy Kościoła, ożywia tych, którzy Go przyjmują, i stanowi dla nich już teraz „zadatek” ich dziedzictwa¹⁹.

Komunia w Duchu Świętym

1108 Celem posłania Ducha Świętego w każdej czynności liturgicznej jest doprowadzenie do komunii z Chrystusem, by formować Jego Ciało. Duch Święty jest jak sok winnego krzewu Ojca; przynosi on swój owoc w latoroślach²⁰. W liturgii urzeczywistnia się najbardziej wewnętrzne współdziałanie Ducha Świętego i Kościoła. Duch komunii zawsze pozostaje w Kościele i dlatego Kościół jest wielkim sakramentem Boskiej komunii, która gromadzi rozproszone dzieci Boże. Owocem działania Ducha w liturgii jest nierozłącznie komunია z Trójcą Świętą i komunია braterska²¹.

1109 Epikleza jest także modlitwą o pełną realizację komunii zgromadzenia z misterium Chrystusa. „Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i dar jedności w Duchu Świętym” (2 Kor 13, 13) powinny zawsze pozostawać z nami i przynosić także owoce poza celebracją eucharystyczną. Kościół prosi więc Ojca o posłanie Ducha Świętego, by uczynił On z życia wiernych żywą ofiarą dla Boga przez duchową przemianę na obraz Chrystusa, przez troskę o jedność Kościoła i uczestnictwo w Jego posłaniu przez świadectwo i służbę miłości.

¹⁹ Por. Ef 1, 14; 2 Kor 1, 22.

²⁰ Por. J 15, 1-17; Ga 5, 22.

²¹ Por. 1 J 1, 3-7.

W skrócie

1110 *W liturgii Kościół błogosławi i wielbi Boga Ojca jako źródło wszelkich błogosławieństw stworzenia i zbawienia, jakimi pobłogosławił On nas w swoim Synu, by udzielić nam Ducha przybranego synostwa.*

1111 *Dzieło Chrystusa w liturgii ma charakter sakramentalny, ponieważ Jego misterium zbawienia uobecnia się w niej mocą Ducha Świętego; Jego Ciało, którym jest Kościół, jest jakby sakramentem (znakiem i narzędziem), w którym Duch Święty rozdziela misterium zbawienia. Przez swoje czynności liturgiczne Kościół pielgrzymujący uczestniczy już w liturgii niebieskiej, otrzymując jej przedsmak.*

1112 *Posłanie Ducha Świętego w liturgii Kościoła ma na celu przygotować zgromadzenie na spotkanie z Chrystusem; przypominać i ukazywać Chrystusa wierze zgromadzenia; uobecniać i spełniać zbawcze dzieło Chrystusa swoją przekształcającą mocą oraz sprawiać, by owocował dar komunii w Kościele.*

Artykuł drugi **MISTERIUM PASCHALNE W SAKRAMENTACH KOŚCIOŁA**

1113 Całe życie liturgiczne Kościoła koncentruje się wokół Ofiary eucharystycznej i sakramentów²². W Kościele jest siedem sakramentów: chrzest, bierzmowanie (chryzmacja), Eucharystia, pokuta, namaszczenie chorych, sakrament święceń, małżeństwo²³. W niniejszym artykule zostanie omówione to, co jest wspólne siedmiu sakramentom z doktrynalnego punktu widzenia. To, co jest wspólne sakramentom z punktu widzenia celebracji, zostanie przed- stawione w rozdziale drugim, a to, co odnosi się do poszczególnych sakramentów, będzie przedmiotem działu drugiego.

I. Sakramenty Chrystusa

1114 „Opierając się na nauczaniu Pisma świętego, na tradycjach apostoelskich... i na zgodnym zdaniu Ojców", wyznajemy, że „wszystkie sakramenty Nowego Przymierza zostały ustanowione przez Jezusa Chrystusa”²⁴.

1115 Słowa i czyny Jezusa już w czasie Jego życia ukrytego i misji publicznej miały charakter zbawczy. Uprzedzały one moc Jego Misterium Paschalnego. Zapowiadały i przygotowywały to, czego miał On udzielić Kościołowi po wypełnieniu się wszystkiego. Misteria życia Chrystusa są podstawą tego, czego Chrystus udziela teraz przez szafarzy swojego Kościoła w sakramentach, ponieważ „to, co było widzialne w naszym Zbawicielu, przeszło do Jego misteriiów”²⁵.

1116 Sakramenty będące „mocami, które wychodzą” z zawsze żywego i ożywiającego Ciała Chrystusa²⁶, oraz działaniami Ducha Świętego urzeczywistnianymi w Jego Ciele, którym jest Kościół, są „arcydziełami Bożymi” w nowym i wiecznym Przymierzu.

²² Por. Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 6.

²³ Por. Sobór Lyoński II: DS 860; Sobór Florencki: DS 1310; Sobór Trydencki: DS 1601.

²⁴ Sobór Trydencki: DS 1600-1601.

²⁵ Św. Leon Wielki, *Sermones*, 74, 2: PL 54, 398 A.

²⁶ Por. Łk 5, 17; 6, 19; 8, 46.

II. Sakramenty Kościoła

1117 Kościół za pośrednictwem Ducha, który prowadzi go „do całej prawdy” (J 16, 13), stopniowo rozpoznawał ten skarb otrzymany od Chrystusa i dokładnie określił sposób

„udzielania” go, podobnie jak to czynił w odniesieniu do kanonu Pisma świętego i nauki wiary jako wierny „szafarz” misterii Bożych²⁷. W ten sposób Kościół uznał w ciągu wieków, że wśród jego obrzędów liturgicznych jest siedem, które są we właściwym sensie sakramentami ustanowionymi przez Chrystusa.

1118 Sakramenty są „sakramentami Kościoła” w podwójnym znaczeniu: są sakramentami „przez Kościół” i „dla Kościoła”. Są one sakramentami „przez Kościół”, ponieważ jest on sakramentem działania Chrystusa, który dokonuje w nim swego dzieła dzięki posłaniu Ducha Świętego. Są one także „dla Kościoła”, będąc „sakramentami, które budują Kościół”²⁸, ponieważ ukazują i udzielają ludziom, zwłaszcza w Eucharystii, tajemnicę komunii Boga Miłości, Jednego w Trzech Osobach.

1119 Kościół, tworząc z Chrystusem-Głową „jakby jedną osobę mistyczną”²⁹, działa w sakramentach jako „organicznie ukształtowana natura społeczności kapłańskiej”³⁰. Przez chrzest i bierzmowanie lud kapłański staje się zdolny do celebracji liturgii; oprócz tego niektórzy wierni „odznaczani są przez święcenia kapłańskie, ustanawiani są w imię Chrystusa, aby karmili Kościół słowem i łaską Bożą”³¹.

1120 Posługa święceń, czyli kapłaństwo *urzędowe*³², służy kapłaństwu chrzcielnemu. Zapewnia ona, że w sakramentach działa Chrystus przez Ducha Świętego dla Kościoła. Zbawcze posłanie powierzone przez Ojca Jego Synowi wcielonemu zostaje powierzone Apostołom, a przez nich ich następcom. Otrzymują oni Ducha Jezusa, by działać w Jego imieniu i w Jego osobie (*in persona Christi*)³³. W ten sposób szafarz wyświęcony stanowi więź sakramentalną, która łączy czynność liturgiczną z tym, co powiedzieli i uczynili Apostołowie, a przez nich z tym, co powiedział i uczynił Chrystus - źródło i fundament sakramentów.

²⁷ Por. Mt 13, 52; 1 Kor 4, 1.

²⁸ Św. Augustyn, *De civitate Dei*, 22, 17; por. św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, III, 64,2, ad 3.

²⁹ Pius XII, enc. *Mystici Corporis*.

³⁰ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 11.

³¹ Tamże.

³² Por. tamże, 10.

³³ Por. J 20, 21-23; Łk 24, 47; Mt 28, 18-20.

1121 Trzy sakramenty: chrzest, bierzmowanie i sakrament święceń kapłańskich, oprócz tego, że udzielają łaski, wyciskają *charakter* sakramentalny (czyli „pieczęć”), przez który chrześcijanin uczestniczy w kapłaństwie Chrystusa i należy do Kościoła, odpowiednio do swego stanu i pełnionych funkcji. To upodobnienie do Chrystusa i Kościoła, urzeczywistniane przez Ducha Świętego, jest nieusuwalne³⁴; pozostaje ono w chrześcijaństwie na zawsze jako pozytywna dyspozycja do przyjęcia łaski, jako obietnica i zapewnienie opieki Bożej oraz powołanie do kultu Bożego i służby Kościołowi. Sakramenty te nie mogą więc nigdy być powtórzone.

III. Sakramenty wiary

1122 Chrystus posłał swoich Apostołów, by głosili „w imię Jego... nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom” (Łk 24, 47). „Nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28, 19). Polecenie udzielania

chrztu, a więc posłanie sakramentalne, jest zawarte w nakazie głoszenia Ewangelii, ponieważ sakrament jest przygotowywany przez *słowo Boże i wiarę*, będącą zgodą na to słowo:

Lud Boży jednoczy się przez słowo Boga żywego... Głoszenie słowa wymagane jest do samej posługi sakramentów, ponieważ są to sakramenty wiary, która rodzi się ze słowa i nim się karmi³⁵.

1123 „Celem sakramentów jest uświęcenie człowieka, budowanie mistycznego Ciała Chrystusa, a wreszcie oddawanie czci Bogu. Jako znaki, mają one także pouczać. Sakramenty wiarę nie tylko zakładają, lecz za pomocą słów i rzeczy dają jej wzrost, umacniają ją i wyrażają. Słusznie więc nazywają się sakramentami wiary”³⁶.

1124 Wiara Kościoła poprzedza wiarę wierzącego, który jest wezwany do przyłgnięcia do niej. Gdy Kościół celebrował sakramenty, wyznaje wiarę otrzymaną od Apostołów. Wyraża to dawna zasada: *lex orandi, lex credendi* (lub: *legem credendi lex statuat supplicandi*, według Prospera z Akwitanii³⁷, V wiek). Prawo modlitwy jest prawem wiary; Kościół wierzy tak, jak się modli. Liturgia jest elementem konstytutywnym świętej i żywej Tradycji³⁸.

³⁴ Sobór Trydencki: DS 1609.

³⁵ Sobór Watykański II, dekret *Presbyterorum ordinis*, 4.

³⁶ Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 59.

³⁷ Prosper z Akwitanii, *Epistula*, 217: PL 45, 1031.

³⁸ Por. Sobór Watykański II, konst. *Dei verbum*, 8.

1125 Z tego powodu żaden obrzęd sakramentalny nie może być zmieniany ani poddawany manipulacji przez szafarza czy przez wspólnotę. Nawet najwyższy autorytet w Kościele nie może dowolnie zmieniać liturgii; może to czynić jedynie w posłuszeństwie wiary i w religijnym szacunku dla misterium liturgii.

1126 Ponadto, ponieważ sakramenty wyrażają i rozwijają jedność wiary w Kościele, *lex orandi* jest jednym z istotnych kryteriów dialogu, który dąży do przywrócenia jedności chrześcijan³⁹.

IV. Sakramenty zbawienia

1127 Sakramenty godnie celebrowane w wierze udzielają łaski, którą oznaczają⁴⁰. Są one *skuteczne*, ponieważ działa w nich sam Chrystus: to On chrzci, to On działa w sakramentach, aby udzielać łaski, jaką oznacza sakrament. Ojciec zawsze wysłuchuje modlitwy Kościoła swego Syna, który to Kościół w epiklezie każdego sakramentu wyraża swoją wiarę w moc Ducha Świętego. Jak ogień przemienia w siebie wszystko, czego dotknie, tak Duch Święty przekształca w życie Boże to, co jest poddane Jego mocy.

1128 Taki jest sens stwierdzenia Kościoła⁴¹, że sakramenty działają *ex opere operato* (dosłownie: „przez sam fakt spełnienia czynności”), czyli mocą zbawczego dzieła Chrystusa, dokonanego raz na zawsze. Wynika stąd, że „sakrament urzeczywistnia się nie przez sprawiedliwość człowieka, który go udziela lub przyjmuje, lecz przez moc Bożą”⁴². W chwili, gdy sakrament jest celebrowany zgodnie z intencją Kościoła, moc Chrystusa i Jego Ducha działa w nim i przez niego, niezależnie od osobistej świętości szafarza. Skutki sakramentów zależą jednak także od dyspozycji tego, kto je przyjmuje.

1129 Kościół naucza, że dla wierzących sakramenty Nowego Przymierza są *konieczne do zbawienia*⁴³. „Łaska sakramentalna” jest łaską Ducha Świętego, udzieloną przez Chrystusa i właściwą każdemu sakramentowi. Duch uzdrawia i przemienia tych, którzy przyjmują sakrament, upodabniając ich do Syna Bożego. Owocem życia sakramentalnego jest to, że Duch przybrania za synów przebóstwa⁴⁴ wiernych, w żywy sposób jednocząc ich z jedynym Synem, Zbawicielem.

³⁹ Por. Sobór Watykański II, dekret *Unitatis redintegratio*, 2 i 15.

⁴⁰ Por. Sobór Trydencki: DS 1605 i 1606.

⁴¹ Por. tamże: DS 1608.

⁴² Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, III, 68, 8.

⁴³ Por. Sobór Trydencki: DS 1604.

⁴⁴ Por. 2 P 1, 4.

V. Sakramenty życia wiecznego

1130 Kościół celebrowie misterium swego Pana, „aż przyjdzie”, aby „Bóg był wszystkim we wszystkich” (1 Kor 11, 26; 15, 28). Od czasów apostołskich liturgia kieruje się do swego celu przez wzywanie Ducha w Kościele: „*Marana tha!*” (1 Kor 16, 22). Liturgia uczestniczy w ten sposób w pragnieniu Jezusa: „Gorąco pragnąłem spożyć tę Paschę z wami... aż się spełni w Królestwie Bożym” (Łk 22, 15-16). W sakramentach Chrystusa Kościół otrzymuje już zadatek swego dziedzictwa, uczestniczy już w życiu wiecznym, „oczekując błogosławionej nadziei i objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa” (Tt 2, 13). „A Duch i Oblubienica mówią: «Przyjdź!»... Przyjdź, Panie Jezu!” (Ap 22, 17. 20).

Święty Tomasz streszcza różne aspekty znaku sakramentalnego w następujący sposób: „Sakrament jest znakiem, który przypomina to, co było wcześniej, a mianowicie mękę Chrystusa; który uwidacznia to, co dokonuje się w nas przez mękę Chrystusa, a mianowicie łaskę; jest znakiem profetycznym, to znaczy zapowiadającym przyszłą chwałę”⁴⁵.

W skrócie

1131 *Sakramenty są skutecznymi znakami łaski, ustanowionymi przez Chrystusa i powierzonymi Kościołowi. Przez te znaki jest nam udzielane życie Boże. Obrzędy widzialne, w których celebrowie się sakramenty, oznaczają i urzeczywistniają łaski właściwe każdemu sakramentowi. Przynoszą one owoc w tych, którzy je przyjmują z odpowiednią dyspozycją.*

1132 *Kościół celebrowie sakramenty jako wspólnota kapłańska, której strukturę tworzy kapłaństwo chrzcielne i kapłaństwo urzędowe.*

1133 *Duch Święty przygotowuje do sakramentów przez słowo Boże i wiarę, która przyjmuje słowo w sercach dobrze do tego usposobionych. Sakramenty umacniają zatem i wyrażają wiarę.*

1134 *Owoc życia sakramentalnego ma równocześnie charakter osobowy i eklezjalny. Z jednej strony tym owocem dla każdego wiernego jest życie dla Boga w Chrystusie Jezusie, a z drugiej strony - dla Kościoła jest nim wzrost w miłości oraz w jego posianiu dawanía świadectwa.*

Rozdział drugi: CELEBRACJA SAKRAMENTALNA MISTERIUM PASCHALNEGO

nr. 1135 s.230

Artykuł 1: Celebracja liturgii Kościoła nr.1136-1199 s.230

I. Kto celebruje liturgię?

Celebransi liturgii niebieskiej — Celebransi liturgii sakramentalnej

II. Jak celebrować liturgię?

Znaki i symbole — Słowa i czynności — Śpiew i muzyka — Święte obrazy

III. Kiedy celebrować liturgię?

Czas liturgiczny — Dzień Pański — Rok liturgiczny — Cześć świętych w roku liturgicznym — Liturgia Godzin

IV. Gdzie celebrować liturgię?

W skrócie

Artykuł 2: RÓŻNORODNOŚĆ LITURGICZNA A JEDNOŚĆ MISTERIUM

nr. 1200-1209 s.242

Tradycje liturgiczne a powszechność Kościoła — Liturgia i kultury

W skrócie

Rozdział drugi

CELEBRACJA SAKRAMENTALNA MISTERIUM PASCHALNEGO

1135 Katecheza liturgiczna zakłada przede wszystkim zrozumienie ekonomii sakramentalnej (rozdział pierwszy). W tym świetle ukazuje się nowość jej *celebracji*. W niniejszym rozdziale będzie więc omówiona celebracja sakramentów Kościoła. Zostanie najpierw przedstawione to, co w różnorodności tradycji liturgicznych jest wspólne w celebracji siedmiu sakramentów, a następnie to, co jest właściwe dla poszczególnych sakramentów. Ta podstawowa katecheza o celebrowaniu sakramentów odpowie na główne pytania, jakie stawiają sobie wierni na ten temat:

- Kto celebruje liturgię?
- Jak celebrować liturgię?
- Kiedy celebrować liturgię?
- Gdzie celebrować liturgię?

Artykuł pierwszy

CELEBRACJA LITURGII KOŚCIOŁA

I. Kto celebruje liturgię?

1136 Liturgia jest „czynnością” *calego Chrystusa* (Christus totus). Ci, którzy obecnie ją celebrują - poprzez znaki, którymi się posługują - uczestniczą już w liturgii niebieskiej, gdzie celebracja w całej pełni jest komunią i świętem,

Celebransi liturgii niebieskiej

1137 Apokalipsa św. Jana, którą czytamy w liturgii Kościoła, objawia nam najpierw, że „w niebie stał tron i na tronie ktoś zasiadał” (Ap 4, 2): Par Bóg¹. Następnie ukazuje „stojącego Baranka, jakby zabitego” (Ap 5, 6)²; Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, jedynego Najwyższego Kapłana prawdziwego sanktuarium³; Tego, „który składa ofiarę i jest ofiarowany, który daje i jest dawany”⁴. Objawia wreszcie „rzekę wody życia... wypływającą z tronu Boga i Baranka” (Ap 22, 1), jeden z najpiękniejszych symboli Ducha Świętego⁵.

¹ Por. Iz 6, 1; Ez 1, 26-28.

² Por. J 1, 29.

³ Por. Hbr 4, 14-15; 10, 19-21.

⁴ Liturgia św. Jana Chryzostoma, Anafora.

⁵ Por. J 4, 10-14; Ap 21, 6.

1138 W służbie uwielbienia Boga i w wypełnianiu Jego zamysłu uczestniczą „zjednoczeni” w Chrystusie: Moce niebieskie⁶, całe stworzenie (czterech żyjących), słudzy starego i nowego Przymierza (dwudziestu czterech Starców), nowy Lud Boży (sto czterdzieści cztery tysiące⁷), a zwłaszcza męczennicy zabici „dla Słowa Bożego” (Ap 6, 9), Najświętsza Matka Boża (Niewiasta⁸; Oblubienica Baranka⁹), a wreszcie „wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków” (Ap 7, 9).

1139 Duch Święty i Kościół pozwala nam uczestniczyć w tej wiecznej liturgii, kiedy w sakramentach celebруем misterium zbawienia.

Celebransi liturgii sakramentalnej

1140 Liturgię celebрует cała *wspólnota*, Ciało Chrystusa zjednoczone ze swoją Głową. „Czynności liturgiczne nie są czynnościami prywatnymi, lecz kultem Kościoła, będącego «sakramentem jedności», a Kościół to lud święty, zjednoczony i zorganizowany pod zwierzchnictwem biskupów. Dlatego czynności liturgiczne należą do całego Ciała Kościoła, uwidaczniają je i na nie oddziałują. Poszczególnych natomiast jego członków dotyczą w różny sposób, zależnie od stopnia święceń, urzędów i czynnego udziału”¹⁰. Dlatego również „ilekroć obrzędy, stosownie do ich własnej natury, wymagają odprawiania wspólnego z obecnością i czynnym uczestnictwem wiernych, należy podkreślać, że o ile to możliwe, ma ono pierwszeństwo przed odprawianiem indywidualnym i niejako prywatnym”¹¹.

1141 Zgromadzenie, które celebрует, jest wspólnotą ochrzczonych, którzy „poświęceni są przez odrodzenie i namaszczenie Duchem Świętym jako dom duchowy i święte kapłaństwo, aby... składać ofiary duchowe”¹². To „kapłaństwo wspólne” jest kapłaństwem Chrystusa, jedynego Kapłana, w którym uczestniczą wszyscy członkowie¹³:

Matka Kościół bardzo pragnie, by wszystkich wiernych prowadzić do pełnego, świadomego i czynnego udziału w obrzędach liturgicznych, którego się domaga sama natura liturgii. Na mocy chrztu lud chrześcijański, „rodzaj wybrany, królewskie kapłaństwo, naród święty, lud nabyty” (1 P 2, 9¹⁴) jest uprawniony i zobowiązany do takiego udziału¹⁵.

⁶ Por. Ap 4-5; Iz 6, 2-3. ⁷ Por. Ap 7, 1-8; 14, 1. ⁸ Por. Ap 12.

⁹ Por. Ap 21, 9.

¹⁰ Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 26.

¹¹ Tamże, 27.

¹² Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 10.

13 Por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 10; 34; dekret *Presbyterorum ordinis*, 2.

14 Por. 1 P 2, 4-5.

15 Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 14

1142 Ale „nie wszystkie członki spełniają tę samą czynność” (Rz 12, 4). Niektóre członki są powołane przez Boga, w Kościele i przez Kościół, do specjalnej służby na rzecz wspólnoty. Służą ci są wybierani i konsekrowani przez sakrament święceń, przez który Duch Święty uzdalnia ich do działania w osobie Chrystusa-Głowy, aby służyć wszystkim członkom Kościoła¹⁶. Wyświęcony do posługi jest jakby „ikoną” Chrystusa Kapłana. Ponieważ właśnie w Eucharystii ukazuje się w pełni sakrament Kościoła, dlatego też w przewodniczeniu Eucharystii ujawnia się najpierw posługa biskupa, a w jedności z nim posługa presbiterów i diakonów.

1143 Ze względu na spełnianie funkcji kapłaństwa wspólnego wiernych istnieją także inne *szczególne posługi*, nie udzielane przez sakrament święceń. Ich znaczenie zostaje określone przez biskupów na podstawie tradycji liturgicznych i potrzeb duszpasterskich. „Ministranci, lektorzy, komentatorzy i członkowie chóru również spełniają prawdziwą funkcję liturgiczną”¹⁷.

1144 W celebracji sakramentów całe zgromadzenie jest więc „liturgiem”, każdy według swojej funkcji, ale „w jedności Ducha”, który działa we wszystkich. „W odprawianiu liturgii każdy spełniający swą funkcję, czy to duchowny, czy świecki, powinien czynić *tylko to i wszystko to*, co należy do niego z natury rzeczy i na mocy przepisów liturgicznych”¹⁸.

II. Jak celebrować liturgię? Znaki i symbole

1145 Celebacja sakramentalna składa się ze znaków i symboli. Według Boskiej pedagogii zbawienia ich znaczenie ma swoje korzenie w dziele stworzenia i w kulturze ludzkiej, ukonkretnia się w wydarzeniach Starego Przymierza, a w pełni objawia w osobie i dziele Chrystusa.

16 Por. Sobór Watykański II, dekret *Presbyterorum ordinis*, 2 i 15.

17 Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 29.

18 Tamże, 28.

1146 *Znaki ze świata człowieka*. Znaki i symbole zajmują ważne miejsce w życiu ludzkim. Człowiek, jako istota zarówno cielesna jak duchowa, wyraża i rozumie rzeczywistości duchowe za pośrednictwem znaków i symboli materialnych. Jako istota społeczna człowiek potrzebuje znaków i symboli, by kontaktować się z innymi za pośrednictwem języka, gestów i czynności. To samo odnosi się do jego relacji z Bogiem.

1147 Bóg przemawia do człowieka za pośrednictwem widzialnego stworzenia. Kosmos materialny jawi się ludzkiemu poznaniu, aby człowiek odczytywał w nim ślady swego Stwórcy¹⁹. Światło i ciemność, wiatr i ogień, woda i ziemia, drzewo i owoce mówią o Bogu, symbolizują Jego wielkość, a zarazem bliskość.

1148 Ta rzeczywistość zmysłowa jako stworzenie może stać się miejscem, w którym wyraża się działanie Boga uświęcającego ludzi i działanie ludzi oddających cześć Bogu. Dotyczy to również znaków i symboli życia społecznego ludzi: obmycie i namaszczenie, łamanie chleba i

picie z tego samego kielicha mogą wyrażać uświęcającą obecność Boga i wdzięczność człowieka dla swego Stwórcy.

1149 Wielkie religie ludzkości świadczą często w sposób bardzo wyraźny o kosmicznym i symbolicznym znaczeniu obrzędów religijnych. Liturgia Kościoła przyjmuje, integruje i uświęca elementy stworzenia i kultury ludzkiej, nadając im godność znaków łaski, nowego stworzenia w Jezusie Chrystusie,

1150 *Znaki Przymierza.* Naród wybrany otrzymuje od Boga znaki i charakterystyczne symbole, które zostają włączone w jego życie liturgiczne. Nie są to tylko celebracje cykli kosmicznych i gesty społeczne, ale znaki Przymierza, symbole wielkich dzieł Boga dla swojego ludu. Wśród znaków liturgicznych Starego Przymierza można wymienić obrzezanie, namaszczenie i konsekrowanie królów oraz kapłanów, wkładanie rąk, ofiary, a przede wszystkim Paschę Kościół widzi w tych znakach zapowiedź sakramentów Nowego Przymierza,

1151 *Znaki przyjęte przez Chrystusa.* Pan Jezus w swoim przepowiadaniu często posługuje się znakami świata stworzonego, by ukazać tajemnice Królestwa Bożego²⁰. Uzdrawia lub potwierdza treść swojego przepowiadania przez znaki materialne lub symboliczne gesty²¹. Nadaje nowe znaczenie wydarzeniom i znakom Starego Przymierza, przede wszystkim Wyjściu z Egiptu i obchodom Paschy²², ponieważ On sam jest sensem tych wszystkich znaków.

1152 *Znaki sakramentalne.* Od dnia Pięćdziesiątnicy Duch Święty przez znak sakramentalne Kościoła dokonuje dzieła uświęcania. Sakramenty Kościoła nie wykluczają całego bogactwa znaków i symboli zaczerpniętych z kosmosu i życia społecznego, ale oczyszczają je i integrują. Ponadto wypełniają one typy i figury Starego Przymierza, oznaczają i urzeczywistniają zbawienie dokonane przez Chrystusa; zapowiadają oraz uprzedzają chwałę nieba.

¹⁹ Por. Mdr 13, 1; Rz 1, 19-20; Dz 14, 17.

²⁰ Por. Łk 8, 10.

²¹ Por. J 9, 6; Mk 7, 33-35; 8, 22-25.

²² Por. Łk 9, 31; 22, 7-20.

Słowa i czynności

1153 Celebracja sakramentalna jest spotkaniem dzieci Bożych z Ojcem w Chrystusie i Duchu Świętym; spotkanie to wyraża się jako dialog przez czynności i słowa. Z pewnością same czynności symboliczne mają już jakąś wymowę. Słowo Boże oraz odpowiedź wiary powinny jednak towarzyszyć im i ożywiać je, by ziarno Królestwa wydało owoc na dobrej ziemi. Czynności liturgiczne oznaczają to, co wyraża słowo Boże: bezinteresowną inicjatywę Boga, a zarazem odpowiedź wiary Jego ludu.

1154 *Liturgia słowa* jest integralną częścią celebracji sakramentalnej. W celu umacniania wiary wiernych powinny zostać dowartościowane znaki słowa Bożego: księga słowa (lekcjonarz lub ewangeliarz), okazywanie jej czci (wniesienie w procesji, kadzidło, światło) i miejsce głoszenia słowa (ambona), wyraźne i zrozumiałe czytanie; homilia szafarza, która przedłuża jego głoszenie; odpowiedzi zgromadzenia (aklamacje, psalmy medytacyjne, litanie, wyznanie wiary).

1155 Słowo i czynność liturgiczna są nierozłączne jako znaki i nauczanie, a także jako urzeczywistnienie tego, co oznaczają. Duch Święty daje nie tylko zrozumienie słowa Bożego, wzbudzając wiarę. Za pośrednictwem sakramentów urzeczywistnia także „wielkie sprawy” Boże zapowiadane przez słowo; uobecnia i przekazuje dzieło Ojca wypełnione przez Jego umiłowanego Syna.

Śpiew i muzyka

1156 „Tradycja muzyczna całego Kościoła stanowi skarb nieocenionej wartości, wybijający się ponad inne sztuki, przede wszystkim przez to, że śpiew kościelny związany ze słowami jest nieodzowną oraz integralną częścią uroczystej liturgii”²³. Kompozycja i śpiew natchnionych psalmów, często z towarzyszeniem instrumentów muzycznych, były ściśle związane już z obrzędami liturgicznymi Starego Przymierza. Kościół kontynuuje i rozwija tę tradycję: Przemawiajcie „do siebie wzajemnie w psalmach i hymnach, i pieśniach pełnych ducha, śpiewając i wysławiając Pana w waszych sercach” (Ef 5, 19)²⁴. „Kto śpiewa, ten się dwa razy modli”²⁵.

²³ Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 112.

²⁴ Por. Kol 3, 16-17.

²⁵ Por. św. Augustyn, *Enarratio in Psalmos*, 72, 1.

1157 Śpiew i muzyka spełniają swoją funkcję znaków tym wymowniej, „im ściślej zwiążą się z czynnością liturgiczną”²⁶, według trzech podstawowych kryteriów: pełne wyrazu piękno modlitwy, jednomyślne uczestniczenie zgromadzenia w przewidzianych momentach i uroczysty charakter celebracji. Uczestniczą one w ten sposób w tym, co stanowi cel słów i czynności liturgicznych, a którym jest chwała Boża i uświęcenie wiernych²⁷.

Ileż razy płakałem, słuchając hymnów Twoich i kantyków, wstrząśnięty błogim śpiewem Twego Kościoła. Głosy te wlewały się do moich uszu, a gdy Twoja prawda ściekała kroplami do serca, parowało z niego gorące uczucie pobożnego oddania. Z oczu płynęły łzy i dobrze mi było z nimi²⁸.

1158 Harmonia znaków (śpiew, muzyka, słowa i czynności) jest bardziej wymowna i owocna, jeśli wyraża się w *bogactwie kulturowym* właściwym sprawującemu liturgię Ludowi Bożemu²⁹. Dlatego też „należy troskliwie pielęgnować religijny śpiew ludowy, tak aby głosy wiernych mogły rozbrzmiewać podczas nabożeństw, a nawet w czasie czynności liturgicznych”³⁰, zgodnie z normami Kościoła. „Przeznaczone do śpiewów kościelnych teksty powinny (jednak) się zgadzać z nauką katolicką. Należy je czerpać przede wszystkim z Pisma świętego i źródeł liturgicznych”³¹.

Święte obrazy

1159 Święty obraz, ikona liturgiczna, przedstawia przede wszystkim *Chrystusa*. Nie może ona przedstawiać niewidzialnego i niepojętego Boga; dopiero Wcielenie Syna Bożego zapoczątkowało ową „ekonomię” obrazów:

Niegdyś Bóg, który nie ma ani ciała, ani twarzy, nie mógł absolutnie być przedstawiany na obrazie. Ale teraz, gdy ukazał się nam w ciele i żył wśród ludzi, mógł przedstawić

na obrazie to, co zobaczyłem z Boga... Z odsłoniętym obliczem kontemplujemy chwałę Pana³².

1160 Ikonografia chrześcijańska za pośrednictwem obrazu wyraża orędzie ewangeliczne, które Pismo święte opisuje za pośrednictwem słów. Obraz i słowo wyjaśniają się wzajemnie.

Mówiąc krótko, pragniemy strzec zazdrośnie wszystkich nienaruszonych tradycji Kościoła, tak pisanych jak ustnych. Jedną z nich jest przedstawianie wzoru za pośrednictwem obrazu, jeśli zgadza się z literą orędzia ewangelicznego i służy potwierdzeniu prawdziwego, a nie nierzeczywistego Wcielenia Słowa Bożego, oraz przynosi nam korzyść, ponieważ przedmioty przekazują jeden drugiemu to, co wyobrażają, przez to, co bez dwuznaczności oznaczają³³.

²⁶ Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 112.

²⁷ Por. tamże.

²⁸ Św. Augustyn, *Confessiones*, IX, 6, 14.

²⁹ Por. Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 119.

³⁰ Tamże, 118.

³¹ Tamże, 121.

³² Św. Jan Damasceński, *De sacris imaginibus orationes*, 1, 16: PG 96, 1245 A.

³³ Sobór Nicejski II (787): COD 111.

1161 Wszystkie znaki celebracji liturgicznej odnoszą się do Chrystusa; dotyczy to także świętych obrazów Matki Bożej i świętych. Oznaczają one bowiem Chrystusa, który został w nich uwielbiony. Ukazują „mnóstwo świadków” (Hbr 12, 1), którzy nadal uczestniczą w zbawieniu świata i z którymi jesteśmy zjednoczeni, zwłaszcza podczas celebracji sakramentalnej. Przez ich wizerunki objawia się naszej wierze człowiek „na obraz Boga”, przemieniony wreszcie „na Jego podobieństwo”³⁴, a nawet aniołowie, włączeni także w dzieło Chrystusa.

Idąc jakby królewskim traktem za Boskim nauczaniem świętych Ojców i za Tradycją Kościoła katolickiego - wiemy przecież, że w nim przebywa Duch Święty - orzekamy z całą dokładnością, w trosce o wiarę, że przedmiotem kultu powinny być nie tylko wizerunki drogocennego i ożywiającego krzyża, ale tak samo czcigodne i święte obrazy malowane, ułożone w mozaikę lub wykonane w inny sposób, które ze czcią umieszcza się w kościołach, na sprzęcie liturgicznym czy na szatach, na ścianach czy na desce, w domach czy przy drogach, z wyobrażeniami Pana naszego Jezusa Chrystusa, Boga i Zbawiciela, a także świętej Bogarodzicy, godnych czci aniołów oraz wszystkich świętych i sprawiedliwych³⁵.

1162 „Piękno i kolor obrazów pobudzają moją modlitwę. Jest to święto dla moich oczu, podobnie jak widok natury pobudza me serce do oddawania chwały Bogu”³⁶. Kontemplacja świętych obrazów, połączona z medytacją słowa Bożego i śpiewem hymnów liturgicznych, należy do harmonii znaków celebracji, aby celebrowane misterium wycisnęło się w pamięci serca, a następ- nie znalazło swój wyraz w nowym życiu wiernych.

III. Kiedy celebrować liturgię?

Czas liturgiczny

1163 „Święta Matka Kościół uważa za swój obowiązek obchodzić w czcigodnym wspomnieniu zbawcze dzieło swego Boskiego Oblubieńca przez cały rok w ustalonych dniach. Każdego tygodnia Kościół obchodzi pamiątkę Zmartwychwstania Pańskiego w dniu, który nazwał Pańskim, a raz w roku czci je także razem z Jego błogosławioną Męką na Wielkanoc, w to swoje największe święto. Z biegiem roku Kościół odsłania całe misterium Chrystusa... W ten sposób obchodząc misteria Odkupienia, Kościół otwiera bogactwa zbawczych czynów i zasług swojego Pana, tak że one uobecniają się niejako w każdym czasie, aby wierni zetknęli się z nimi i dostąpili łaski zbawienia”**37**.

34 Por. Rz 8, 29; 1 J 3, 2.

35 Sobór Nicejski II: DS 600.

36 Św. Jan Damasceński, *De sacris imaginibus orationes*, 1, 27: PG 94, 1268 B.

37 Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 102.

1164 Lud Boży od czasów Prawa Mojżeszowego znał stałe święta, poczynając od Paschy, by wspominać zdumiewające czyny Boga Zbawiciela, dziękować Mu za nie, przedłużać pamięć o nich i uczyć nowe pokolenia zgodnego z nimi postępowania. W czasie Kościoła, usytuowanym między wypełnioną już raz na zawsze Paschą Chrystusa a jej spełnieniem w Królestwie Bożym, liturgia sprawowana w ustalone dni jest głęboko przeniknięta nowością misterium Chrystusa.

1165 Gdy Kościół celebrował misterium Chrystusa, w jego modlitwie powraca słowo „dzisiaj” niby echo modlitwy, której nauczył go jego Pan**38**, i echo wezwania Ducha Świętego**39**. Tym „dzisiaj” Boga żywego, do którego człowiek ma wejść, jest „Godzina” Paschy Jezusa, która przenika i prowadzi całą historię.

Życie rozciągnęło się na wszystkie istoty i wszyscy zostali napełnieni jasnym światłem. Wschód nad wschodami ogarnął wszechświat, a ten, który był „przed jutrzeńką” i przed gwiazdami, nieśmiertelny i wielki, wspinały Chrystus oświeca wszystkie istoty jaśniej niż słońce. Dlatego dla nas, którzy w Niego wierzymy, zaczyna się dzień światła, długi i wieczny, który nie gaśnie - mistyczna Pascha**40**.

Dzień Pański

1166 „Zgodnie z tradycją apostołską, która wywodzi się od samego dnia Zmartwychwstania Chrystusa, Misterium Paschalne Kościół obchodzi co osiem dni, w dniu, który słusznie nazywany jest dniem Pańskim albo niedzielą”**41**. Dzień Zmartwychwstania Chrystusa jest równocześnie „pierwszym dniem tygodnia”, pamiątką pierwszego dnia stworzenia i „ósmym dniem”, w którym Chrystus po swoim „odpoczynku” wielkiego Szabatu zapoczątkowuje dzień, „który Pan uczynił”, „dzień, który nie zna zachodu”**42**. Centrum tego dnia stanowi „wieczera Pańska”, ponieważ właśnie na niej cała wspólnota wiernych spotyka zmartwychwstałego Pana, który zaprasza ich na swoją ucztę**43**.

Dzień Pański, dzień Zmartwychwstania, dzień chrześcijan, jest naszym dniem. Jest on nazywany dniem Pańskim, ponieważ właśnie w tym dniu zwycięski Chrystus wstąpił do Ojca. Jeżeli poganie nazywają go dniem słońca, to chętnie się na to godzimy, ponieważ dziś zajaśniało światło świata, dziś ukazało się słońce sprawiedliwości, którego blask przynosi zbawienie**44**.

38 Por. Mt 6, 11.

39 Por. Hbr 3, 7-4, 11; Ps 95, 7.

40 Św. Hipolit, *De paschate*, 1-2.

41 Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 106.

42 Liturgia bizantyjska.

43 Por. J 21, 12; Łk 24, 30.

44 Św. Hieronim, *In die dominica Paschae homilia*: CCL 78, 550, 52.

1167 Niedziela jest w pełnym znaczeniu tego słowa dniem zgromadzenia liturgicznego, w którym zbierają się wierni „dla słuchania słowa Bożego i uczestniczenia w Eucharystii, aby tak wspominać Mękę, Zmartwychwstanie i chwałę Pana Jezusa i składać dziękczynienie Bogu, który ich «odrodził przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa ku nadziei żywej»”**45**:

Gdy kontemplujemy, o Chryste, cuda, jakie zostały dokonane w tym niedzielnym dniu Twego świętego Zmartwychwstania, mówimy: Błogosławiony jest dzień niedzielny, ponieważ był to dzień początku stworzenia... odnowienia rodzaju ludzkiego... W tym dniu rozradowało się niebo i ziemia, a cały wszechświat został napełniony światłem. Błogosławiony jest dzień niedzielny, ponieważ w nim zostały otwarte bramy raju, by wszedł do niego bez lęku Adam i wszyscy wygnańcy**46**.

Rok liturgiczny

1168 Wychodząc od Triduum Paschalnego jakby od źródła światła, nowy czas Zmartwychwstania wypełnia swoją jasnością cały rok liturgiczny. Zbliżając się stopniowo, krok za krokiem, do tego źródła, rok zostaje przemieniony przez liturgię. Staje się on rzeczywiście „rokiem łaski Pana”**47**. Ekonomia zbawienia działa w ramach czasu, ale od chwili jej wypełnienia w Misterium Paschalnym Jezusa i w wylaniu Ducha Świętego jest uprzedzany koniec historii jako „przedsmak” - Królestwo Boże wchodzi w nasz czas.

1169 Dlatego *Wielkanoc* nie jest po prostu jednym ze świąt, ale jest „Świętem świąt”, „Uroczystością uroczystości”, tak jak Eucharystia jest Sakramentem sakramentów (Wielkim Sakramentem). Św. Atanazy nazywa Wielkanoc „Wielką Niedzielą”**48**, podobnie jak nie tylko na Wschodzie poprzedzający ją tydzień nazywany jest „Wielkim Tygodniem”. Tajemnica Zmartwychwstania, w której Chrystus unicestwił śmierć, przenika swoją potężną mocą nasz stary czas, aż wszystko zostanie Mu poddane.

1170 Na Soborze Nicejskim (325) wszystkie Kościoły zgodziły się obchodzić Paschę chrześcijańską w niedzielę po pełni księżyca (14 Nisan), po wiosennym zrównaniu dnia z nocą. Reforma kalendarza na Zachodzie (nazwanego w 1582 r. „gregoriańskim” od imienia papieża Grzegorza XIII) wprowadziła różnicę kilku dni w stosunku do kalendarza wschodniego. Obecnie Kościoły zachodnie i wschodnie dążą do porozumienia, by na nowo dojść do wspólnej daty celebrowania dnia Zmartwychwstania Pana.

45 Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 106.

46 Fanāth, Oficjum syryjskie z Antiochii, T. 6, część letnia, s. 193 b.

47 Por. Łk 4, 19.

48 Św. Atanazy, *Epistula festivalis*, 329: PG 26, 1366 A.

1171 Rok liturgiczny jest rozwinięciem różnych aspektów jedyne go Misterium Paschalnego. W sposób szczególny odnosi się to do cyklu świąt skupionych wokół misterium Wcielenia

(Zwiastowanie, Boże Narodzenie, Objawienie Pańskie), które wspominają początek naszego zbawienia i komunikują nam pierwociny Misterium Paschalnego.

Cześć świętych w roku liturgicznym (*Sanctorale*)

1172 „Obchodząc ten roczny cykl misteriów Chrystusa, Kościół święty ze szczególną miłością oddaje cześć Najświętszej Matce Bożej, Maryi, która nierozzerwalnym węzłem związana jest ze zbawczym dziełem swojego Syna. W Niej Kościół podziwia i wysławia wspaniały owoc Odkupienia i jakby w przezręczym obrazie z radością ogląda to, czym cały pragnie i spodziewa się być”**49**.

1173 Gdy Kościół w ciągu roku liturgicznego wspomina męczenników i innych świętych, „głosi Misterium Paschalne” w tych, „którzy współcierpieli i zostali współuwielbieni z Chrystusem, przedstawia wiernym ich przykłady, pociągające wszystkich przez Chrystusa do Ojca, a przez ich zasługi wyjednywa dobrodziejstwa Boże”**50**.

Liturgia Godzin

1174 Misterium Chrystusa, Jego Wcielenie i Pascha, które celebруем w Eucharystii zwłaszcza podczas niedzielного zgromadzenia, przenika i przemienia czas każdego dnia przez celebrowanie Liturgii Godzin, *Officium divinum***51**. Ta celebrowanie jako wyraz wierności zaleceniom apostołskim, by „nieustannie się modlić” (1 Tes 5, 17; Ef 6, 18), jest tak pomyślana, „aby wszystkie pory dnia i nocy uświęcać przez uwielbienie Boga”**52**. Jest ona „publiczną modlitwą Kościoła”**53**, w której wierni (duchowni, zakonnicy, zakonnice i świeccy) sprawują królewskie kapłaństwo ochrzczonych. Liturgia Godzin celebrowana „według formy zatwierdzonej” przez Kościół „jest... prawdziwie głosem Oblubienicy przemawiającej do Oblubieńca. Co więcej, jest to modlitwa Chrystusa i Jego Ciała zwrócona do Ojca”**54**.

1175 Liturgia Godzin powinna stać się modlitwą całego Ludu Bożego. W niej sam Chrystus „urząd kapłański wykonuje nadal przez swój Kościół”**55**; każdy uczestniczy w niej według miejsca w Kościele i okoliczności życia: prezbiterzy jako pełniący posługę duszpasterską, ponieważ są powołani do wiernego trwania na modlitwie i służenia Słowu**56**; zakonnicy i zakonnice przez charyzmat swego życia konsekrowanego**57**; wszyscy wierni według swoich możliwości. „Duszpasterze niech się starają w niedziele i uroczyste święta odprawiać w kościołach z udziałem wiernych główne Godziny, zwłaszcza Nieszpory. Zaleca się, aby i świeccy odmawiali brewiarz czy to z prezbiterami, czy na swoich zebraniach, czy nawet indywidualnie”**58**.

49 Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 103.

50 Tamże, 104; por. 108 i 111.

51 Por. tamże, 83-101.

52 Tamże, 84.

53 Tamże, 98.

54 Tamże, 84.

55 Tamże, 83.

56 Por. Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 86; 96; dekret *Presbyterorum ordinis*, 5.

57 Por. Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 98.

58 Tamże, 100.

1176 Celebracja Liturgii Godzin wymaga nie tylko zharmonizowania głosu z modlitwą serca, lecz także troski „o głębsze poznanie liturgii i Pisma świętego, a zwłaszcza psalmów”⁵⁹.

1177 Hymny i modlitwy wstawiennicze Liturgii Godzin wpisują modlitwę psalmów w czas Kościoła, wyrażając symbolikę pory dnia, okresu liturgicznego czy celebrowanego święta. Ponadto czytanie słowa Bożego w każdej Godzinie (z responsoriami czy troparionami, które po nim następują), a w niektórych Godzinach czytania Ojców Kościoła czy mistrzów życia duchowego, objawiają głębiej sens celebrowanego misterium, pomagają lepiej zrozumieć psalmy i przygotowują do modlitwy wewnętrznej. W ten sposób *lectio divina*, podczas której słowo Boże jest czytane i rozważane, by stało się modlitwą, jest zakorzeniona w celebracji liturgicznej.

1178 Liturgia Godzin, która jest jakby przedłużeniem celebracji eucharystycznej, nie wyklucza, ale domaga się na zasadzie komplementarności różnych form pobożności Ludu Bożego, szczególnie adoracji i kultu Najświętszego Sakramentu.

IV. Gdzie celebrować liturgię?

1179 Kult Nowego Przymierza „w Duchu i prawdzie” (J 4, 24) nie jest związany z jakimś określonym miejscem na zasadzie wyłączności. Cała ziemia jest święta i powierzona ludziom. Gdy wierni gromadzą się w jakimś miejscu, są „żywymi kamieniami”, zebranymi w celu „budowania duchowej świątyni” (1 P 2, 4-5). Ciało Chrystusa Zmartwychwstałego jest duchową świątynią, z której tryska źródło wody żywej. Wszczepieni w Chrystusa przez Ducha Świętego, „jesteśmy świątynią Boga żywego” (2 Kor 6, 16).

1180 Jeśli w jakimś kraju nie jest naruszana wolność religijna⁶⁰, chrześcijanie wznoszą budowle przeznaczone do kultu Bożego. Te widzialne kościoły nie są zwyczajnymi miejscami zgromadzeń, ale oznaczają i ukazują Kościół żyjący w tym miejscu, mieszkanie Boga z ludźmi pojednanymi i zjednoczonymi w Chrystusie.

⁵⁹ Tamże, 90.

⁶⁰ Por. Sobór Watykański II, deki. *Dignitatis humanae*, 4.

1181 „Dom modlitwy, gdzie sprawuje się i przechowuje Najświętszą Eucharystię oraz gdzie gromadzą się wierni i gdzie czci się obecność Syna Bożego, Zbawiciela naszego, złożonego za nas na ołtarzu ofiarnym jako pomoc i pociechę wiernych, winien być schludny, sposobny do modlitwy i świętych uroczystości”⁶¹. W tym „domu Bożym” prawda i harmonia znaków, które go tworzą, powinny ukazywać Chrystusa, który jest obecny i działa w tym miejscu⁶².

1182 Ołtarzem Nowego Przymierza jest Krzyż Chrystusa⁶³, z którego wypływają sakramenty Misterium Paschalnego. Na ołtarzu, który stanowi centrum świątyni, uobecnia się w znakach sakramentalnych ofiara Krzyża. Ołtarz jest także stołem Pańskim, do którego jest zaproszony Lud Boży⁶⁴. W niektórych liturgiach wschodnich ołtarz jest także symbolem grobu (Chrystus naprawdę umarł i naprawdę zmartwychwstał).

1183 *Tabernakulum* powinno być umieszczone „w kościele... w najbardziej godnym miejscu, z największą czcią”⁶⁵. Godna forma, właściwe umieszczenie i zabezpieczenie tabernakulum⁶⁶ powinny sprzyjać adoracji Pana, rzeczywiście obecnego w Najświętszym Sakramencie ołtarza.

Święte krzyżmo (myron), służące do namaszczenia, jest znakiem sakramentalnym pieczęci daru Ducha Świętego; tradycyjnie jest przechowywane i czczone w jakimś bezpiecznym miejscu świętym. Można do niego dołączyć olej katechumenów i olej chorych.

1184 *Katedra* biskupa lub krzesło prezbitera „powinny podkreślać jego funkcję jako przewodniczącego zgromadzenia i kierującego modlitwą”⁶⁷.

Ambona. „Godność słowa Bożego wymaga, by w kościele było ono głoszone z miejsca, na którym w czasie liturgii słowa spontanicznie skupia się uwaga wiernych”⁶⁸.

1185 Chrzest zapoczątkowuje zgromadzenie Ludu Bożego, dlatego świątynia powinna posiadać miejsce do celebracji *chrztu* (chrzcielnica) oraz sprzyjać pamięci o obietnicach chrzcielnych (woda święcona).

Odnowa życia chrzcielnego wymaga *pokuty*. Świątynia powinna zatem posiadać miejsce służące wyrażaniu skruchy i otrzymywaniu przebaczenia, dostosowane do przyjmowania penitentów.

Świątynia powinna także stanowić przestrzeń zachęcającą do skupienia i cichej modlitwy, która przedłuży i uwewnętrznia wielką Modlitwę eucharystyczną.

⁶¹ Sobór Watykański II, dekret *Presbyterorum ordinis*, 5; konst. *Sacrosanctum Concilium*, 122-127.

⁶² Por. Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 1.

⁶³ Por. Hbr 13,10.

⁶⁴ Por. *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, 259. "

⁶⁵ Paweł VI, enc. *Mysterium fidei*.

⁶⁶ Por. Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 128.

⁶⁷ *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, 271.

⁶⁸ Tamże, 272.

1186 Świątynia ma wreszcie znaczenie eschatologiczne. Aby wejść do domu Bożego, trzeba przekroczyć *próg*, symbol przejścia ze świata zranionego grzechem do świata nowego Życia, do którego są powołani wszyscy ludzie. Świątynia widzialna symbolizuje dom ojcowski, do którego zdąża Lud Boży i w którym Ojciec „otrze z ich oczu wszelką łzę” (Ap 21, 4). Dlatego też świątynia jest szeroko otwartym i gościnnym domem wszystkich dzieci Bożych.

W skrócie

1187 *Liturgia jest dziełem całego Chrystusa, Głowy i Ciała. Nasz Arcykapłan celebrować ją nieustannie w liturgii niebieskiej wraz ze Świętą Bożą Rodzicielką, Apostołami, wszystkimi świętymi i wieloma ludźmi, którzy weszli już do Królestwa.*

1188 *W celebracji liturgicznej całe zgromadzenie jest „liturgiem”: każdy według pełnionej funkcji. Kapłaństwo chrzcielne jest kapłaństwem całego Ciała Chrystusa. Niektórzy wierni otrzymali jednak sakrament święceń, by reprezentować Chrystusa jako Głowę Ciała.*

1189 *Celebracja liturgiczna obejmuje znaki i symbole, które odnoszą się do stworzenia (światło, woda, ogień), do życia ludzkiego (obmywanie, namaszczenie, łamanie chleba) i do historii zbawienia (obrzędy Paschy). Te elementy kosmiczne, obrzędy ludzkie i czynności przypominające działanie Boże, włączone do świata wiary i ogarnięte mocą Ducha Świętego, stają się nośnikami zbawczego i uświęcającego działania Chrystusa.*

1190 *Liturgia słowa jest integralną częścią celebracji. Znaczenie celebracji jest wyrażane przez słowo Boże, które jest głoszone, i przez zaangażowanie wiary, która jest odpowiedzią na to słowo.*

1191 *Śpiew i muzyka są ściśle związane z czynnością liturgiczną. Kryteriami ich dobrego wykorzystania są: pełne wyrazu piękno modlitwy, harmonijne uczestniczenie zgromadzenia i sakralny charakter celebracji.*

1192 *Święte obrazy obecne w naszych kościołach i domach mają budzić i umacniać wiarę w misterium Chrystusa. Przez ikonę Chrystusa i Jego zbawczych dzieł wielbimy Jego samego. W świętych obrazach Matki Bożej, aniołów i świętych czcimy przedstawione na nich osoby.*

1193 *Niedziela, „dzień Pański”, jest głównym dniem celebracji Eucharystii, ponieważ jest to dzień Zmartwychwstania. Niedziela jest w pełnym znaczeniu tego słowa dniem zgromadzenia liturgicznego, dniem rodziny chrześcijańskiej, dniem radości i odpoczynku po pracy. Jest „podstawą i rdzeniem całego roku liturgicznego”⁶⁹.*

1194 *„Z biegiem roku Kościół odsłania całe Misterium Chrystusa, poczynając od Wcielenia i Narodzenia aż do Wniebowstąpienia, do dnia Zesłania Ducha Świętego oraz oczekiwania błogosławionej nadziei i przyjścia Pańskiego”⁷⁰.*

1195 *W określone dni roku liturgicznego Kościół na ziemi wspomina świętych: przede wszystkim Świętą Bożą Rodzicielkę, następnie Apostołów, męczenników i innych świętych. Ukazuje w ten sposób, że jest zjednoczony z liturgią niebieską; wielbi Chrystusa za to, że dokonał zbawienia w swoich uwielbionych członkach. Ich przykład jest natchnieniem Kościoła w jego drodze do Ojca.*

1196 *Wierni, którzy celebrują Liturgię Godzin, jednoczą się z Chrystusem, naszym Najwyższym Kapłanem, przez modlitwę psalmów, rozważanie słowa Bożego, pieśni i uwielbienia, by włączyć się do Jego nieustannej i powszechnej modlitwy, która oddaje chwałę Ojcu i wyprasza dar Ducha Świętego dla całego świata.*

1197 *Chrystus jest prawdziwą Świątynią Boga, „miejscem, w którym przebywa Jego chwała”. Chrześcijanie przez łaskę Bożą stają się również świątyniami Ducha Świętego, żywymi kamieniami, z których jest budowany Kościół.*

1198 *W warunkach życia na ziemi Kościół potrzebuje miejsc, w których mogłaby gromadzić się wspólnota wiernych. Są nimi nasze widzialne świątynie, święte miejsca, będące obrazami Miasta Świętego, niebieskiego Jeruzalem, do którego pielgrzymujemy.*

1199 *W tych świątyniach Kościół sprawuje kult publiczny na chwałę Trójcy Świętej, słucha słowa Bożego i śpiewa pieśń uwielbienia, zanoszą modlitwy i składa Ofiarę Chrystusa, obecnego sakramentalnie pośród zgromadzenia. Te świątynie są również miejscami skupienia i modlitwy osobistej.*

⁶⁹ Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 106.

⁷⁰ Tamże, 102.

Artykuł drugi RÓŻNORODNOŚĆ LITURGICZNA A JEDNOŚĆ MISTERIUM

Tradycje liturgiczne a powszechność Kościoła

1200 Od pierwszej wspólnoty jerozolimskiej aż do paruzji Kościoły Boże wierne wierze apostołskiej we wszystkich miejscach celebrują to samo Misterium Paschalne. Celebrowane w liturgii misterium jest jedno, ale formy jego celebrowania są zróżnicowane.

1201 Bogactwo misterium Chrystusa jest tak niezgłębione, że żadna tradycja liturgiczna nie może wyczerpać jego wymowy. Historia powstania i rozwoju różnych obrządków świadczy o zdumiewającej komplementarności. Gdy Kościoły przeżywały swoje tradycje liturgiczne w komunii wiary i sakramentów, wzbogacały się wzajemnie i wzrastały w wierności wobec Tradycji i wspólnego posłania całego Kościoła⁷¹.

1202 Różne tradycje liturgiczne narodziły się ze względu na samo posłanie Kościoła. Kościoły tego samego obszaru geograficznego i kulturowego zaczęły celebrować misterium Chrystusa, stosując szczególne formy wyrazu, typowe dla danej kultury: w tradycji „depozytu wiary”⁷², w symbolice liturgicznej, w organizowaniu wspólnoty braterskiej, w teologicznym rozumieniu misterium i w różnych formach świętości. W taki sposób Chrystus, Światło i Zbawienie wszystkich narodów, w życiu liturgicznym Kościoła ukazuje się ludowi i kulturze, do których ten Kościół został posłany i w których się zakorzenił. Kościół jest powszechny; może zintegrować w swojej jedności wszystkie prawdziwe bogactwa kultur, dokonując ich oczyszczenia⁷³.

1203 W Kościele są obecnie używane następujące tradycje liturgiczne, czyli obrządki: obrządek łaciński (głównie rzymski, lecz także obrządki pewnych Kościołów lokalnych, jak obrządek ambrojański, czy też obrządki pewnych zakonów), bizantyjski, aleksandryjski czy koptyjski, syryjski, ormiański, maronicki i chaldeoński. „Trzymając się wiernie Tradycji, Sobór Święty oświadcza, że święta Matka Kościół uważa za równe w prawach i godności wszystkie prawnie uznane obrządki i że chce je na przyszłość zachować i zapewnić im wszelki rozwój”⁷⁴.

Liturgia i kultury

1204 Celebracja liturgii powinna więc odpowiadać charakterowi i kulturze różnych narodów⁷⁵. Aby misterium Chrystusa było „wszystkim narodom obwieszczone dla skłonienia ich do posłuszeństwa wierze” (Rz 16, 26), powinno być głoszone, celebrowane i przeżywane we wszystkich kulturach tak, by nie niszczyło tych kultur, lecz służyło ich odkupieniu i dopełnieniu⁷⁶. Wiele dzieci Bożych właśnie ze swoją kulturą ludzką, przyjętą i przemienioną przez Chrystusa, i za jej pośrednictwem ma przystęp do Ojca, by Go uwielbiać w jednym Duchu.

⁷¹ Por. Paweł VI, adhort. apost. *Evangelii nuntiandi*, 63-64.

⁷² Por. 2 Tm 1, 14.

⁷³ Por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 23; dekret *Unitatis redintegratio*, 4.

⁷⁴ Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 4.

⁷⁵ Por. tamże, 37-40.

⁷⁶ Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Catechesi tradendae*, 53.

1205 „W liturgii, a zwłaszcza w liturgii sakramentów, jest pewna *część niezmienna*, ponieważ pochodzi z ustanowienia Bożego i Kościół jest jej stróżem. Jest w niej również *część podlegająca zmianom* i Kościół może, a nawet czasem powinien dostosowywać ją do kultury narodów aktualnie ewangelizowanych”**77**.

1206 „Różnorodność liturgiczna może być źródłem wzbogacenia, ale może również wywoływać napięcia i wzajemne niezrozumienie, a nawet schizmy. Jest jasne, że w tej dziedzinie różnorodność nie powinna szkodzić jedności. Może ona wypowiadać się jedynie w ramach wierności wobec wspólnej wiary, wobec znaków sakramentalnych, które Kościół otrzymał od Chrystusa, i wobec wspólnoty hierarchicznej. Adaptacja kulturowa wymaga nawrócenia serca, a jeśli trzeba, także zerwania ze zwyczajami przodków niezgodnymi z wiarą katolicką”**78**.

W skrócie

1207 *Jest rzeczą właściwą, by celebrowanie liturgiczne dążyło do wyrażania się w kulturze narodu, w którym znajduje się Kościół, nie uzależniając się jednak od niej. Z drugiej strony sama liturgia rodzi i formuje kultury.*

1208 *Różne tradycje liturgiczne lub obrządkowe, prawnie uznane, ukazują powszechność Kościoła, ponieważ oznaczają i przekazują to samo misterium Chrystusa.*

1209 *Wierność Tradycji apostoelskiej, to znaczy komunizm wiary i sakramentów otrzymanych od Apostołów, stanowi kryterium, które zapewnia jedność w wielości form tradycji liturgicznych. Komunizm ten jest oznaczany i zapewniany przez sukcesję apostoelską.*

77 Jan Paweł II, list apost. *Vicesimus quintus annus*, 16; por. Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 21.

78 Jan Paweł II, list apost. *Vicesimus quintus annus*, 16.

Dział drugi SIEDEM SAKRAMENTÓW KOŚCIOŁA nr. 1210-1211 s.243

Rozdział pierwszy: SAKRAMENTY WTajemniczenia Chrześcijańskiego nr. 1212 s.244

Artykuł 1: Sakrament chrztu nr. 1213-1284 s.245

I. Jak jest nazywany ten sakrament?

II. Chrzest w ekonomii zbawienia

Zapowiedzi chrztu w Starym Przymierzu — Chrzest Chrystusa — Chrzest w Kościele

III. Jak celebrować sakrament chrztu?

Wtajemniczenie chrześcijańskie — Mistagogia celebracji

IV. Kto może przyjąć chrztu?

Chrzest dorosłych — Chrzest dzieci — Wiara i chrzest

V. Kto może chrzcić?

VI. Konieczność chrztu

VII. Łaska chrztu

Na odpuszczenie grzechów — „Nowe stworzenie” — Włączeni w Kościół, Ciało Chrystusa — Sakramentalny węzeł jedności chrześcijan — Niezatarte duchowe znamię

W skrócie

Artykuł 2: Sakrament bierzmowania nr. 1285-1321 s.256

I. Bierzmowanie w ekonomii zbawienia

Dwie tradycje: Wschód i Zachód

II. Znaki i obrzędy bierzmowania

Celebrowanie bierzmowania

III. Skutki bierzmowania

IV. Kto może otrzymać sakrament bierzmowania?

V. Szafarz bierzmowania

W skrócie

Artykuł 3: Sakrament Eucharystii nr.1322-1419 s.262

I. Eucharystia - źródło i szczyt życia Kościoła

II. Jak jest określana Eucharystia?

III. Eucharystia w ekonomii zbawienia

Znaki chleba i wina — Ustanowienie Eucharystii — „To czyńcie na moją pamiątkę”

IV. Liturgiczna celebracja Eucharystii

Msza w ciągu wieków — Przebieg celebracji

V. Sakramentalna ofiara: dziękczynienie, pamiątka, obecność

Dziękczynienie i uwielbienie Ojca — Pamiątka ofiary Chrystusa i Jego Ciała, Kościoła — Obecność Chrystusa mocą Jego słowa i Ducha Świętego

VI. Uczta Paschalna

„Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy”: Komunia święta — Owoce Komunii świętej

VII. Eucharystia - „zadatek przyszłej chwały”

W skrócie

Dział drugi

SIEDEM SAKRAMENTÓW KOŚCIOŁA

1210 Sakramenty Nowego Prawa zostały ustanowione przez Chrystusa. Jest ich siedem: chrzest, bierzmowanie, Eucharystia, pokuta, namaszczenie chorych, sakrament święceń i małżeństwo. Sakramenty te obejmują wszystkie etapy i wszystkie ważne momenty życia chrześcijanina: sprawiają narodzenie i rozwój chrześcijańskiego życia wiary, uzdrowienie i dar posłania. Widać w tym pewne podobieństwo, jakie istnieje między etapami życia naturalnego a etapami życia duchowego¹.

1211 Idąc za tą analogią, Katechizm przedstawi najpierw trzy sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego (rozdział pierwszy), następnie sakramenty uzdrowienia (rozdział drugi) i wreszcie sakramenty służące komunii i posłaniu wiernych (rozdział trzeci). Nie jest to oczywiście jedyny możliwy porządek, ale pozwala on dostrzec, że sakramenty tworzą pewną strukturę, w której każdy z nich ma swoje żywotne miejsce. W tej strukturze Eucharystia zajmuje wyjątkowe miejsce jako „sakrament sakramentów”: „Wszystkie inne sakramenty są skierowane do niej jak do swego celu”².

Rozdział pierwszy

SAKRAMENTY WTAJEMNICZENIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

1212 Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego: chrzest, bierzmowanie i Eucharystia są *fundamentami* całego życia chrześcijańskiego. „Uczestnictwo w Boskiej naturze, które ludzie otrzymują w darze przez łaskę Chrystusa, objawia pewną analogię do powstania, rozwoju i wzrostu życia naturalnego. Wierni odrodzeni przez chrzest, zostają umocnieni przez sakrament bierzmowania, a w Eucharystii otrzymują pokarm życia wiecznego. W ten sposób

przez sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego w coraz większym stopniu j osiągają skarby życia Bożego i postępują w doskonałej miłości"³.

¹ Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, III, 65, 1.

² Tamże, 65, 3.

³ Paweł VI, konst. apost. *Divinae consortium naturae*; por. *Obrzędy wtajemniczenia chrześcijańskiego dorosłych*, Praenotanda, 1-2.

Artykuł pierwszy SAKRAMENT CHRZTU

1213 Chrzest święty jest fundamentem całego życia chrześcijańskiego, bramą życia w Duchu (*vitae spiritualis ianua*) i bramą otwierającą dostęp do innych sakramentów. Przez chrzest zostajemy wyzwoleni od grzechu i odrodzeni jako synowie Boży, stajemy się członkami Chrystusa oraz zostajemy wszczepieni w Kościół i stajemy się uczestnikami jego posłania⁴. „Chrzest jest sakramentem j odrodzenia przez wodę i w słowie”⁵.

I. Jak jest nazywany ten sakrament?

1214 Jest nazywany *chrztem* ze względu na główny obrzęd, przez który jest wypełniany: chrzcić (*gr. baptizein*) oznacza: „zanurzyć, pogrążyć”; „zanurzenie” w wodzie jest symbolem pogrzebania katechumena w śmierci Chrystusa, z której powstaje przez zmartwychwstanie z Nim⁶ jako „nowe stworzenie” (2 Kor 5, 17; Ga 6, 15).

1215 Sakrament ten jest także nazywany „*obmyciem odradzającym i odnawiającym* w Duchu Świętym” (Tt 3, 5), ponieważ oznacza i urzeczywistnia narodzenie z wody i z Ducha, bez którego nikt „nie może wejść do Królestwa Bożego” (J 3, 5).

1216 „Obmycie to nazywane jest *oświeceniem*, ponieważ ci, którzy otrzymują pouczenie (katechetyczne), zostają oświeceni w duchu...”⁷ Ochrzczony, otrzymawszy w chrzcie Słowo, „światłość prawdziwą, która oświeca każdego człowieka” (J 1, 9), „po oświeceniu” (Hbr 10, 32) staje się „synem światłości” (1 Tes 5, 5) i samą „światłością” (Ef 5, 8):

Chrzest jest najpiękniejszym i najwspanialszym darem Boga... Nazywamy go darem, łaską, namaszczeniem, oświeceniem, szatą niezniszczalności, obmyciem odradzającym, pieczęcią i wszystkim, co może być najcenniejsze. *Darem* - ponieważ jest udzielany tym, którzy nic nie przynoszą; *łaską* - ponieważ jest dawany nawet tym, którzy zawinili; *chrztem* - ponieważ grzech zostaje pogrzebany w wodzie; *namaszczeniem* - ponieważ jest święty i królewski (a królów się namaszcza); *oświeceniem* - ponieważ jest jaśniejącym światłem; *szatą* - ponieważ zakrywa nasz wstyd; *obmyciem* - ponieważ oczyszcza; *pieczęcią* - ponieważ strzeże nas i jest znakiem panowania Boga⁸.

⁴ Por. Sobór Florencki: DS 1314; KPK, kan. 204, § 1; 849; KKKW, kan. 675, § 1.

⁵ Katechizm Rzymski, 2, 2, 5.

⁶ Por. Rz 6, 3-4; Kol 2, 12.

⁷ Św. Justyn, *Apologiae*, 1, 61, 12.

⁸ Św. Grzegorz z Nazjanzu, *Orationes*, 40, 3-4; PG 36, 361 C.

II. Chrzest w ekonomii zbawienia

Zapowiedzi chrztu w Starym Przymierzu

1217 W liturgii Wigilii Paschalnej, podczas *błogosławieństwa wody chrzcielnej*, Kościół uroczyście przypomina wielkie wydarzenia historii zbawienia, które były już zapowiedziami misterium chrztu:

Boże, Ty niewidzialną mocą dokonujesz rzeczy niezwykłych przez sakramentalne znaki. Ty w ciągu dziejów zbawienia przygotowałeś wodę przez Ciebie stworzoną, aby wyrażała łaskę chrztu świętego⁹.

1218 Od początku świata woda, zwyczajne i przedziwne stworzenie, jest źródłem życia i płodności. Pismo święte widzi ją „osłoniętą” przez Ducha Świętego¹⁰:

Na początku świata Twój Duch unosił się nad wodami, aby już wtedy woda nabrała mocy uświęcania¹¹.

1219 Kościół widział w arce Noego obraz zbawienia przez chrzest. W niej bowiem „niewielu, to jest osiem dusz, zostało uratowanych przez wodę” (1 P 3, 20).

Ty nawet w wodach potopu dałeś nam obraz odrodzenia, bo ten sam żywioł położył kres występkom i dał początek cnotom¹².

1220 Woda źródłana symbolizuje życie, a woda morska jest symbolem śmierci, dlatego mogła być zapowiedzią misterium Krzyża. Ze względu na tę symbolikę chrzest oznacza udział w śmierci Chrystusa.

1221 Przede wszystkim przejście przez Morze Czerwone, będące prawdziwym wyzwoleniem Izraela z niewoli egipskiej, zapowiada wyzwolenie, jakiego dokonuje chrzest:

Ty sprawiłeś, że synowie Abrahama przeszli po suchym dnie Morza Czerwonego, aby naród wyzwolony z niewoli faraona stał się obrazem przyszłej społeczności ochrzczonych¹³.

⁹ Mszał Rzymski, Wigilia Paschalna, Poświęcenie wody chrzcielnej.

¹⁰ Por. Rdz 1, 2.

¹¹ Mszał Rzymski, Wigilia Paschalna, Poświęcenie wody chrzcielnej.

¹² Tamże.

¹³ Mszał Rzymski, Wigilia Paschalna, Poświęcenie wody chrzcielnej.

1222 Wreszcie zapowiedzią chrztu jest przejście przez Jordan; po tym wydarzeniu lud Boży otrzymuje dar Ziemi obiecanej potomstwu Abrahama, będący obrazem życia wiecznego. Obietnica tego błogosławionego dziedzictwa wypełnia się w Nowym Przymierzu.

Chrzest Chrystusa

1223 Wszystkie zapowiedzi Starego Przymierza zostają wypełnione w Chrystusie Jezusie. Rozpoczyna On swoje życie publiczne od przyjęcia chrztu w Jordanie z rąk Jana Chrzciciela¹⁴. Po swoim zmartwychwstaniu Jezus daje Apostołom taki nakaz: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem” (Mt 28, 19-20)¹⁵.

1224 Chociaż chrzest Św. Jana był przeznaczony dla grzeszników, nasz Pan poddał się mu dobrowolnie, aby „wypełnić wszystko, co sprawiedliwe” (Mt 3, 15). Ten gest Jezusa jest przejawem Jego „ogołocenia” (Flp 2, 7). Duch, który unosił się nad wodami pierwszego stworzenia, zstępuje wówczas na Chrystusa, zapowiadając nowe stworzenie, a Ojciec ukazuje Jezusa jako swego „umiłowanego Syna” (Mt 3, 16-17).

1225 Przez swoją Paschę Chrystus otworzył wszystkim ludziom źródła chrztu. Istotnie, Jezus mówił o swojej męce, którą miał wycierpieć w Jerozolimie, jako o „chrzcie”, którym miał być ochrzczony¹⁶. Krew i woda, które wypłynęły z przebitego boku ukrzyżowanego Jezusa¹⁷, są zapowiedzią chrztu i Eucharystii, sakramentów nowego życia¹⁸. Od tej chwili możliwe jest „narodzenie się z wody i z Ducha”, by wejść do Królestwa Bożego (J 3, 5).

Zobacz, gdzie jesteś ochrzczony, skąd pochodzi chrzest, jeśli nie z krzyża Chrystusa, ze śmierci Chrystusa. Tu jest cała tajemnica: Chrystus cierpiał za ciebie. W Nim jesteś odkupiony, w Nim jesteś zbawiony¹⁹.

¹⁴ Por. Mt 3, 13.

¹⁵ Por. Mk 16, 15-16.

¹⁶ Por. Mk 10, 38; Łk 12, 50.

¹⁷ Por. J 19, 34.

¹⁸ Por. 1 J 5, 6-8.

¹⁹ Św. Ambroży, *De sacramentis*, 2, 6: PL 16, 425 C.

Chrzest w Kościele

1226 Kościół celebrował chrzest i udzielał go od dnia Pięćdziesiątnicy. Istotnie, św. Piotr mówi do tłumu poruszonego jego przepowiadaniem: „Nawróćcie się i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego” (Dz 2, 38). Apostołowie i ich współpracownicy udzielają chrztu każdemu, kto wierzy w Jezusa: Żydom bojącym się Boga i poganom²⁰. Chrzest zawsze wiąże się z wiarą: „Uwierz w Pana Jezusa, a zbawisz siebie i swój dom” - oświadcza św. Paweł strażnikowi w Filipi. Opowiadanie mówi dalej: „Natychmiast przyjął chrzest wraz z całym swym domem” (Dz 16, 31-33).

1227 Według św. Pawła Apostoła człowiek wierzący ma przez chrzest udział w śmierci Chrystusa, zostaje z Nim pogrzebany i powstaje z martwych:

My wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć. Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć, zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie (Rz 6, 3-4)²¹.

Ochrczeni „przyoblekli się w Chrystusa” (Ga 3, 27). Dzięki Duchowi Świętemu chrzest jest obmyciem, które oczyszcza, uświęca i usprawiedliwia²².

1228 Chrzest jest więc obmyciem wodą, poprzez które „niezniszczalne nasienie” słowa Bożego przynosi życiodajny skutek²³. Św. Augustyn powie o chrzcie: „Słowo łączy się z elementem materialnym i to staje się sakramentem”²⁴.

III. Jak celebruje się sakrament chrztu?

Wtajemniczenie chrześcijańskie

1229 Gdy ktoś chciał stać się chrześcijaninem, musiał - od czasów apostołskich - przejść pewną drogę i wtajemniczenie złożone z wielu etapów. Można tę drogę przejść szybciej lub wolniej. Zawsze powinna ona zawierać kilka istotnych elementów: głoszenie słowa, przyjęcie Ewangelii, które pociąga za sobą nawrócenie, wyznanie wiary, chrzest, wylanie Ducha Świętego, dostęp do Komunii eucharystycznej.

1230 Wtajemniczenie to w ciągu wieków ulegało wielu zmianom, zależnie od okoliczności. W pierwszych wiekach Kościoła wtajemniczenie chrześcijańskie było bardzo rozbudowane i obejmowało długi okres *katechumenatu* oraz szereg obrzędów przygotowawczych, które wyznaczały liturgicznie drogę przygotowania katechumenalnego. Jego zwieńczeniem była celebrowanie sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego.

20 Por. Dz 2, 41; 8, 12-13; 10, 48; 16, 15.

21 Por. Kol 2, 12.

22 Por. 1 Kor 6, 11; 12, 13.

23 Por. 1 P 1, 23; Ef 5, 26.

24 Św. Augustyn, *In Evangelium Johannis tractatus*, 80, 3.

1231 Tam gdzie chrzest dzieci stał się w szerokim zakresie zwyczajną formą celebrowania tego sakramentu, wszystko to stało się jednym obrzędem, który zawiera w sposób bardzo skrócony przygotowujące etapy wtajemniczenia chrześcijańskiego. Chrzest dzieci ze swej natury wymaga *katechumenatu pochrzcielnego*. Nie chodzi tylko o późniejsze nauczanie, lecz także o konieczny rozwój łaski chrztu w miarę dorastania osoby. Temu celowi powinien służyć *katechizm*.

1232 Sobór Watykański II przywrócił w Kościele łacińskim „różne stopnie katechumenatu dorosłych”**25**. Jego obrzędy znajdują się w *Ordo initiationis christianae adultorum* (1972). Sobór pozwala zresztą, by „oprócz tego, co zawiera tradycja chrześcijańska”, w krajach misyjnych dopuszczano „te elementy wtajemniczenia będące w użyciu danego narodu, które dadzą się dostosować do obrzędów chrześcijańskich”**26**.

1233 Obecnie we wszystkich obrządkach łacińskich i wschodnich wtajemniczenie chrześcijańskie dorosłych rozpoczyna się od przyjęcia ich do katechumenatu i osiąga swój punkt kulminacyjny w jednej celebrowaniu trzech sakramentów: chrztu, bierzmowania i Eucharystii**27**. W obrządkach wschodnich wtajemniczenie chrześcijańskie dzieci zaczyna się od chrztu, po którym bezpośrednio następuje bierzmowanie i Eucharystia, gdy tymczasem w obrządku rzymskim wtajemniczenie trwa przez lata katechezy i kończy się później bierzmowaniem i Eucharystią, która jest jej szczytowym punktem**28**.

Mistagogia celebrowania

1234 Znaczenie i łaska sakramentu chrztu ukazują się jasno w obrzędach jego celebrowania. Uczestnicząc w nich z uwagą, śledząc czynności i słowa tej celebrowania, wierni są wprowadzani w całe bogactwo tego, co ten sakrament oznacza i co urzeczywistnia w każdym neoficie.

1235 *Znak krzyża* na początku celebrowania wyciska pieczęć Chrystusa na tym, który ma do Niego należeć, i oznacza łaskę odkupienia, jaką Chrystus nabył dla nas przez swój Krzyż.

1236 *Głoszenie słowa Bożego* oświeca kandydatów i zgromadzenie prawdą objawioną i pobudza ich do udzielania odpowiedzi wiary, nieodłącznej od chrztu. Chrzt jest bowiem w szczególny sposób „sakramentem wiary”, ponieważ jest sakramentalnym wejściem w życie wiary.

1237 Ponieważ chrzt oznacza wyzwolenie od grzechu i od kusiciela, czyli diabła, dlatego wypowiada się nad kandydatem *egzorcyzm* (lub kilka egzorcyzmów). Namaszcza się go olejem katechumenów lub celebrans kładzie na niego rękę, a on w sposób wyraźny wyrzeka się Szatana. Tak przygotowany kandydat do chrztu może *wyznać wiarę Kościoła*, której zostanie „powierzony” przez chrzt**29**.

25 Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 64.

26 Tamże, 65; por. 37-40.

27 Por. Sobór Watykański II, dekret *Ad gentes*, 14; KPK, kan. 851; 865; 866.

28 Por. KPK, kan. 851, § 2; 868.

29 Por. Rz 6, 17.

1238 *Woda chrzcielna* zostaje poświęcona przez modlitwę epikletyczną (albo podczas obrzędów chrztu, albo w czasie Wigilii Paschalnej). Kościół prosi Boga, by przez swojego Syna i mocą Ducha Świętego zstąpił na tę wodę, aby ci, którzy zostaną w niej ochrzczeni, „narodzili się z wody i z Ducha” (J 3, 5).

1239 Następuje wówczas *istotny* obrzęd sakramentu - *chrzt* w sensie ścisłym. Oznacza on i urzeczywistnia śmierć dla grzechu i wejście w życie Trójcy Świętej przez upodobnienie do Misterium Paschalnego Chrystusa. W sposób najbardziej znaczący dokonuje się chrztu przez trzykrotne zanurzenie w wodzie chrzcielnej. Już od starożytności może on być także udzielany przez trzykrotne polanie wodą głowy kandydata.

1240 W Kościele łacińskim trzykrotnemu polaniu wodą towarzyszą słowa szafarza: „N., ja ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”. W liturgiach wschodnich katechumen zwrócony jest w kierunku wschodnim, a kapłan mówi: „N., sługo Boży, jesteś chrzczony w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”. Przy wzywaniu każdej z Osób Trójcy Świętej kapłan zanurza kandydata w wodzie i podnosi go z niej.

1241 *Namaszczenie krzyżem świętym*, wonnym olejem poświęconym przez biskupa, oznacza dar Ducha Świętego dla neofity. Stał się on chrześcijaninem, to znaczy „namaszczone” Duchem Świętym, wszczepionym w Chrystusa, który jest namaszczony jako kapłan, prorok i król**30**.

1242 W liturgii Kościołów wschodnich po udzieleniu chrztu następuje namaszczenie, które jest sakramentem chryzmacji (bierzmowanie). W liturgii rzymskiej zapowiada ono drugie namaszczenie krzyżem świętym, którego w przyszłości udzieli biskup. Będzie to sakrament bierzmowania, który niejako „umacnia” i dopełnia namaszczenie chrzcielne.

1243 *Biała szata* ukazuje, że ochrzczone „przyoblekł się w Chrystusa” (Ga 3, 27) i zmartwychwstał z Chrystusem. *Świeca* zapalona od paschału oznacza, że Chrystus oświecił neofitę i że ochrzczeni są w Chrystusie „światłem świata” (Mt 5, 14)**31**.

Nowo ochrzczone jest teraz dzieckiem Bożym w Jedynym Synu. Może odmawiać modlitwę dzieci Bożych: „Ojcze nasz”.

1244 *Pierwsza Komunia eucharystyczna.* Neofita, który stał się dzieckiem Bożym i przywdział szatę godową, zostaje przyjęty „na ucztę godów Baranka” i otrzymuje pokarm nowego życia - Ciało i Krew Chrystusa. Kościoły wschodnie zachowują żywą świadomość jedności wtajemniczenia chrześcijańskiego, udzielając Komunii świętej wszystkim nowo ochrzczonym i bierzmowanym, nawet małym dzieciom, w nawiązaniu do słów Chrystusa: „Pozwól-cie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im” (Mk 10,14). Kościół łaciński, który dopuszcza do Komunii świętej dopiero po dojściu do używania rozumu, wyraża otwarcie chrztu na Eucharystię w ten sposób, że przybliża ochrzczone dziecko do ołtarza dla odmówienia tam modlitwy „Ojcze nasz”.

30 Por. *Obrzędy chrztu dzieci*, 62.

31 Por. Flp 2,15.

1245 *Uroczyste błogosławieństwo* kończy obrzęd udzielania chrztu. Podczas chrztu niemowląt szczególne miejsce zajmuje błogosławieństwo matki.

IV. Kto może przyjąć chrzest?

1246 „Zdolny do przyjęcia chrztu jest każdy człowiek, ochrzczony”**32**.

Chrzest dorosłych

1247 Od początków Kościoła chrzest dorosłych jest praktykowany najczęściej tam, gdzie dopiero od niedawna głosi się Ewangelię. Katechumenat (przygotowanie do chrztu) zajmuje wówczas ważne miejsce. Jako wprowadzenie w wiarę i życie chrześcijańskie powinien uzdalniać do przyjęcia Bożego daru chrztu, bierzmowania i Eucharystii.

1248 Katechumenat, czyli formacja katechumenów, ma na celu umożliwienie im, w odpowiedzi na Bożą inicjatywę i w łączności ze wspólnotą eklezyjalną, osiągnięcia dojrzałości w nawróceniu i wierze. Polega on „na kształtowaniu całego życia chrześcijańskiego... przez które uczniowie łączą się z Chrystusem, swoim Nauczycielem. Należy więc katechumenów odpowiednio wprowadzać w tajemnicę zbawienia i praktykę obyczajów ewangelicznych, a przez święte obrzędy, spełniane w kolejnych odstępach czasu, wtajemniczać ich w życie wiary, liturgii i miłości Ludu Bożego”**33**.

1249 Katechumeni „są już... złączeni z Kościołem, są już domownikami Chrystusa, a nierzadko prowadzą już życie nacechowane wiarą, nadzieją i miłością”**34**. „Matka-Kościół już jak na swoich rozciąga na nich swą miłość i troskę”**35**.

32 KPK, kan. 864; KKKW, kan. 679.

33 Sobór Watykański II, dekret *Ad gentes*, 14; por. *Obrzędy wtajemniczenia chrześcijańskiego dorosłych*, 19 i 98.

34 Sobór Watykański II, dekret *Ad gentes*, 14.

35 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 14; por. KPK, kan. 206; 788, § 3.

Chrzest dzieci

1250 Dzieci, rodząc się z upadłą i skażoną grzechem pierworodnym naturą, również potrzebują nowego narodzenia w chrzcie**36**, aby zostały wyzwolone z mocy ciemności i

przeniesione do Królestwa wolności dzieci Bożych³⁷, do którego są powołani wszyscy ludzie. Czysta darmość łaski zbawienia jest szczególnie widoczna przy chrzcie dzieci. Gdyby Kościół i rodzice nie dopuszczali dziecka do chrztu zaraz po urodzeniu, pozbawialiby je bezcennej łaski stania się dzieckiem Bożym³⁸.

1251 Rodzice chrześcijańscy powinni uznać, że taka praktyka odpowiada także ich roli opiekunów życia, powierzonej im przez Boga³⁹.

1252 Praktyka chrztu dzieci od niepamiętnych czasów należy do tradycji Kościoła; wyraźne jej świadectwa pochodzą z II wieku. Jest jednak bardzo możliwe, że od początku przepowiadania apostołskiego, gdy całe „domy” przyjmowały chrzest⁴⁰, chrzczono także dzieci⁴¹.

Wiara i chrzest

1253 Chrzest jest sakramentem wiary⁴². Wiara jednak potrzebuje wspólnoty wierzących. Każdy wierny może wierzyć jedynie w wierze Kościoła. Wiara wymagana do chrztu nie jest wiarą doskonałą i dojrzałą, ale zaczątkiem, który ma się rozwijać. Gdy katechumeni lub rodzice chrzestni słyszą skierowane do siebie pytanie: „O co prosicie Kościół Boży?”, odpowiadają: „O wiarę!”

1254 U wszystkich ochrzczonych, dzieci i dorosłych, po chrzcie wiara powinna wzrastać. Dlatego co roku podczas Wigilii Paschalnej Kościół celebrowie odnowienie przyrzeczeń chrztu. Przygotowanie do chrztu stawia człowieka jedynie na progu nowego życia. Chrzest jest źródłem nowego życia w Chrystusie; z niego wypływa całe życie chrześcijańskie.

1255 Aby mogła rozwijać się łaska chrztu, potrzebna jest pomoc rodziców. Na tym polega także rola *rodziców chrzestnych*, którzy powinni być głęboko wierzący, a także zdolni i gotowi służyć pomocą nowo ochrzczoneму, zarówno dziecku, jak dorosłemu, na drodze życia chrześcijańskiego⁴³. Ich misja jest prawdziwą funkcją eklesjalną (*officium*)⁴⁴. Cała wspólnota eklesjalna ponosi częściowo odpowiedzialność za rozwój i zachowywanie łaski otrzymanej na chrzcie.

³⁶ Por. Sobór Trydencki: DS 1514.

³⁷ Por. Kol 1, 12-14.

³⁸ KPK, kan. 867; KKKW, kan. 681; 686, § 1.

³⁹ Por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 11; 41; konst. *Gaudium et spes*, 48; KPK, kan. 868.

⁴⁰ Por. Dz 16, 15, 33; 18, 8; 1 Kor 1, 16.

⁴¹ Por. Kongregacja Nauki Wiary, instr. *Pastoratis actio*: AAS 72 (1980) 1137-1156.

⁴² Por. Mk 16, 16.

⁴³ Por. KPK, kan. 872-874.

⁴⁴ Por. Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 67.

V. Kto może chrzcić?

1256 Zwyczajnym szafarzem chrztu jest biskup i prezbiter, a w Kościele łacińskim także diakon⁴⁵. W razie konieczności może ochrzcić każda osoba, nawet nieochrzczona, mająca wymaganą intencję. Wymagana intencja polega na tym, aby chcieć uczynić to, co czyni Kościół, gdy chrzci, i zastosować trynitarną formułę chrzcielną. Kościół widzi uzasadnienie tej możliwości w powszechnej woli zbawczej Boga⁴⁶ oraz konieczności chrztu do zbawienia⁴⁷.

VI. Konieczność chrztu

1257 Sam Pan potwierdza, że chrzest jest konieczny do zbawienia⁴⁸. Dlatego też polecił On swoim uczniom głosić Ewangelię i chrzcić wszystkie narody⁴⁹. Chrzest jest konieczny do zbawienia dla tych, którym była głoszona Ewangelia i którzy mieli możliwość proszenia o ten sakrament⁵⁰. Kościół nie zna oprócz chrztu innego środka, by zapewnić wejście do szczęścia wiecznego. Stara się więc nie zaniedbywać otrzymanego od Pana nakazu, by „odradzać z wody i z Ducha Świętego” wszystkim, którzy mogą być ochrzczeni. *Bóg związał zbawienie z sakramentem chrztu, ale sam nie jest związany swoimi sakramentami*,

1258 Kościół zawsze zachowywał głębokie przekonanie, że ci, którzy ponoszą śmierć za wiarę, nie otrzymawszy chrztu, zostają ochrzczeni przez swoją śmierć dla Chrystusa i z Chrystusem. *Chrzest krwi*, podobnie jak *chrzest pragnienia*, przynosi owoce chrztu, nie będąc sakramentem.

1259 Jeśli chodzi o *katechumenów*, którzy umierają przed chrztem, ich wyraźne pragnienie przyjęcia tego sakramentu, połączone z żalem za grzechy i z miłością, zapewnia im zbawienie, którego nie mogli otrzymać przez sakrament.

1260 Ponieważ „za wszystkich umarł Chrystus i... ostateczne powołanie człowieka jest rzeczywiście jedno, mianowicie Boskie, to musimy uznać, że Duch Święty wszystkim ofiarowuje możliwość dojścia w sposób Bogu wiadomy do uczestnictwa w tej Paschalnej Tajemnicy”⁵¹. Każdy człowiek, który nie znając Ewangelii Chrystusa i Jego Kościoła, szuka prawdy i pełni wolę Bożą, na tyle, na ile ją zna, może być zbawiony. Można przypuszczać, że te osoby *zapragnęłyby wyrażnie chrztu*, gdyby wiedziały o jego konieczności.

⁴⁵ Por. KPK, kan. 861, § 1; KKKW, kan. 677, § 1.

⁴⁶ Por. 1 Tm 2, 4.

⁴⁷ Por. Mk 16, 16; Sobór Florencki: DS 1315; 646; KPK, kan. 861, § 2.

⁴⁸ Por. J 3, 5.

⁴⁹ Por. Mt 28, 19-20; Sobór Trydencki: DS 1618; Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 14 dekret *Ad gentes*, 5.

⁵⁰ Por. Mk 16, 16.

⁵¹ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 22; por. konst. *Lumen gentium*, 16; dekret *Ad gentes*, 7.

1261 Jeśli chodzi o *dzieci zmarłe bez chrztu*, Kościół może tylko polecać je miłosierdziu Bożemu, jak czyni to podczas przeznaczonego dla nich obrzędu pogrzebu. Istotnie, wielkie miłosierdzie Boga, który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni⁵², i miłość Jezusa do dzieci, która kazała Mu powiedzieć: „Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im” (Mk 10,14), pozwalają nam mieć nadzieję, że istnieje jakaś droga zbawienia dla dzieci zmarłych bez chrztu. Tym bardziej naglące jest wezwanie Kościoła, by nie przeszkadzać małym dzieciom przyjść do Chrystusa przez dar chrztu świętego.

VII. Łaska chrztu

1262 Widzialne elementy sakramentalnego obrzędu chrztu oznaczają różne jego skutki. Zanurzenie w wodzie mówi o symbolicznej śmierci i oczyszczenia, a także o odrodzeniu i odnowieniu. Dwoma najważniejszymi skutkami chrztu są oczyszczenie z grzechów i nowe narodzenie w Duchu Świętym⁵³.

Na odpuszczenie grzechów...

1263 Chrzest odpuszcza *wszystkie grzechy*, grzech pierworodny i wszystkie grzechy osobiste, a także wszelkie kary za grzech⁵⁴. W tych, którzy zostali odrodzeni, nie pozostaje więc nic, co mogłoby przeszkodzić im w wejściu do Królestwa Bożego, ani grzech Adama, ani grzech osobisty, ani skutki grzechu, wśród których najcięższym jest oddzielenie od Boga.

1264 W ochrzczoneym pozostają jednak pewne doczesne konsekwencje grzechu, takie jak cierpienie, choroba, śmierć czy nieodłączne od życia ułomności, takie jak słabości charakteru, a także skłonność do grzechu, którą Tradycja nazywa *pożądliwością* lub metaforycznie „zarzewiem grzechu” (*fomes peccati*). „Pożądliwość jest nam pozostawiona dla walki, nie może ona szkodzić tym, którzy nie dają jej przyzwolenia i mężnie opierają się jej z pomocą łaski Jezusa Chrystusa. Właśnie dzięki temu «każdy otrzyma nagrodę, kto będzie należycie walczył» (2 Tm 2, 5)”⁵⁵.

⁵² Por. 1 Tm 2, 4.

⁵³ Por. Dz 2, 38; J 3, 5.

⁵⁴ Por. Sobór Florencki: DS 1316.

⁵⁵ Sobór Trydencki: DS 1515.

„Nowe stworzenie”

1265 Chrzest nie tylko oczyszcza ze wszystkich grzechów, lecz także czyni neofitę „nowym stworzeniem” (2 Kor 5, 17), przybranym synem Bożym⁵⁶, który stał się „uczestnikiem Boskiej natury” (2 P 1, 4), członkiem Chrystusa⁵⁷, a z Nim „współdziedzicem” (Rz 8, 17), świątynią Ducha Świętego⁵⁸.

1266 Najświętsza Trójca daje ochrzczoneму *łaskę uświęcającą*, *łaskę usprawiedliwienia*, która:

- uzdalnia go do wiary w Boga, do pokładania w Nim nadziei i miłowania Go przez *cnoty teologalne*;
- daje mu zdolność życia i działania pod natchnieniem Ducha Świętego za pośrednictwem *Jego darów*;
- pozwala mu wzrastać w dobru przez *cnoty moralne*.

W ten sposób cały organizm życia nadprzyrodzonego chrześcijanina zakorzenia się w chrzcie świętym.

Włączeni w Kościół, Ciało Chrystusa

1267 Chrzest czyni nas członkami Ciała Chrystusa: „Jesteście nawzajem dla siebie członkami” (Ef 4, 25). Chrzest włącza w *Kościół*. Ze źródeł chrzcielnych rodzi się jedyny Lud Boży Nowego Przymierza, który przekracza wszystkie naturalne lub ludzkie granice narodów, kultur, ras i płci: „Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało” (1 Kor 12, 13).

1268 Ochrzczeni stali się „żywymi kamieniami”, „budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo” (1 P 2, 5). Przez chrzest uczestniczą oni w kapłaństwie Chrystusa, w Jego misji prorockiej i królewskiej; są „wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem Bogu na własność przeznaczonym”, aby ogłaszać

„dzieła potęgi Tego, który (ich) wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła" (1 P 2, 9). *Chrzest daje udział w kapłaństwie wspólnym wiernych.*

1269 Stając się członkiem Kościoła, ochrzczony „nie należy już do samego siebie" (1 Kor 6, 19), ale do Tego, który za nas umarł i zmartwychwstał⁵⁹. Od tej chwili jest powołany, by poddał się innym⁶⁰ i służył im⁶¹ we wspólnocie Kościoła, by był „posłuszny i uległy" (Hbr 13, 17) przełożonym w Kościele, by ich uznawał z szacunkiem i miłością⁶². Z chrztu wynikają odpowiedzialność i obowiązki. Ochrzczony posiada równocześnie prawa w Kościele; ma prawo do przyjmowania sakramentów, do karmienia się słowem Bożym i korzystania z innych pomocy duchowych Kościoła⁶³.

1270 Ochrczeni, „odrodzeni (przez chrzest) jako synowie Boży, zobowiązani są do wyznawania przed ludźmi wiary, którą otrzymali od Boga za pośrednictwem Kościoła"⁶⁴, i uczestniczenia w apostołskiej i misyjnej działalności Ludu Bożego⁶⁵.

⁵⁶ Por. Ga 4, 5-7.

⁵⁷ Por. 1 Kor 6, 15; 12, 27.

⁵⁸ Por. 1 Kor 6, 19.

⁵⁹ Por. 2 Kor 5, 15.

⁶⁰ Por. Ef 5, 21; 1 Kor 16, 15-16.

⁶¹ Por. J 13, 12-15.

⁶² Por. 1 Tes 5, 12-13.

⁶³ Por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 37; KPK, kan. 208-223; KKKW, kan. 675, § 2.

⁶⁴ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 11.

⁶⁵ Por. tamże, 17; dekret *Ad gentes*, 7; 23.

Sakramentalny węzeł jedności chrześcijan

1271 Chrzest stanowi podstawę wspólnoty między wszystkimi chrześcijanami, również z tymi, którzy nie są jeszcze w pełnej komunii z Kościołem katolickim. „Ci przecież, co wierzą w Chrystusa i otrzymali ważnie chrzest, pozostają w jakiejś, choć niedoskonałej wspólnocie ze społecznością Kościoła katolickiego... usprawiedliwieni z wiary przez chrzest należą do Ciała Chrystusa, dlatego też zdobi ich należne im imię chrześcijańskie, a synowie Kościoła katolickiego słusznie ich uważają za braci w Panu"⁶⁶. „Chrzest stanowi *sakramentalny węzeł jedności*, trwający między wszystkimi przezeń odrodzonymi"⁶⁷...

Niezatarte duchowe znamię

1272 Ochrczony, wszczepiony w Chrystusa przez chrzest, upodabnia się do Niego⁶⁸. Chrzest opieczętowuje chrześcijanina niezatartym duchowym znamieniem (*charakterem*) jego przynależności do Chrystusa. Znamienia tego nie wymazuje żaden grzech, chociaż z powodu grzechu chrzest może nie przynosić owoców zbawienia⁶⁹. Sakramentu chrztu udziela się jeden raz; nie może on być powtórzony.

1273 Wierni wszczepieni w Kościół przez chrzest otrzymali charakter sakramentalny, który konsekruje ich do uczestniczenia w chrześcijańskim kulcie religijnym⁷⁰. Pieczęć chrzcielna uzdalnia i włącza chrześcijan do służenia Bogu przez żywy udział w świętej liturgii Kościoła i wypełniania ich kapłaństwa na mocy chrztu przez świadectwo świętego życia i skutecznej miłości⁷¹.

⁶⁶ Sobór Watykański II, dekret *Unitatis redintegratio*, 3.

67 Tamże, 22.

68 Por. Rz 8, 29.

69 Por. Sobór Trydencki: DS 1609-1619.

70 Por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 11.

71 Por. tamże, 10.

1274 „Pieczęć Pana” (*Dominicus character*)⁷² jest pieczęcią, którą naznaczył nas Duch Święty „na dzień odkupienia” (Ef 4, 30)⁷³. „Istotnie, chrzest jest pieczęcią życia wiecznego”⁷⁴. Wierny, który „zachowa pieczęć” do końca, to znaczy pozostanie wierny obietnicom chrztu, będzie mógł odejść „ze znakiem wiary”⁷⁵, w wierze otrzymanej na chrzcie, w oczekiwaniu na uszczęśliwiające widzenie Boga, które jest wypełnieniem wiary, i w nadziei zmartwychwstania.

W skrócie

1275 *Wtajemniczenie chrześcijańskie dokonuje się przez trzy sakramenty: chrzest, który jest początkiem nowego życia; bierzmowanie, które jest jego umocnieniem, i Eucharystię, która karmi ucznia Ciałem i Krwią Chrystusa, by przekształcić go w Niego.*

1276 *„Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem” (Mt 28, 19-20).*

1277 *Chrzest jest narodzeniem do nowego życia w Chrystusie. Zgodnie z wolą Pana jest on konieczny do zbawienia, tak jak Kościół, do którego chrzest wprowadza.*

1278 *Istotny obrzęd chrztu polega na zanurzeniu kandydata w wodzie lub polaniu wodą jego głowy z równoczesnym wezwaniem Trójcy Świętej, to znaczy Ojca, Syna i Ducha Świętego.*

1279 *Skutek chrztu lub łaski chrzcielnej jest bardzo bogatą rzeczywistością. Obejmuje ona: odpuszczenie grzechu pierwotnego i wszystkich grzechów osobistych, narodzenie do nowego życia, przez które człowiek staje się przybranym synem Ojca, członkiem Chrystusa, świątynią Ducha Świętego. Przez fakt przyjęcia tego sakramentu ochrzczony jest włączony w Kościół, Ciało Chrystusa, i staje się uczestnikiem kapłaństwa Chrystusa.*

1280 *Chrzest wyciska w duszy niezatarte duchowe znamię, „charakter”, który konsekruje ochrzczonego do uczestniczenia w chrześcijańskim kulcie religijnym. Z racji „charakteru” chrzest nie może być powtórzony⁷⁶.*

1281 *Ci, którzy ponoszą śmierć z powodu wiary, katechumeni i wszyscy ludzie, którzy pod wpływem łaski, nie znając Kościoła, szczerze szukają Boga i starają się pełnić Jego wolę, są zbawieni, chociaż nie przyjęli chrztu⁷⁷.*

1282 *Od najdawniejszych czasów chrzest jest udzielany dzieciom, ponieważ jest łaską i darem Bożym, które nie zakładają ludzkich zasług. Dzieci są chrzczone w wierze Kościoła. Wejście w życie chrześcijańskie daje dostęp do prawdziwej wolności.*

1283 *Jeśli chodzi o dzieci zmarłe bez chrztu, to liturgia Kościoła zachęca nas do ufności w miłosierdzie Boże i do modlitwy o ich zbawienie.*

1284 *W razie konieczności każda osoba może udzielić chrztu, pod warunkiem że ma intencję uczynienia tego, co czyni Kościół, i poleje wodą głowę kandydata, mówiąc: „Ja ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”.*

72 Św. Augustyn, *Epistulae*, 98, 5: PL 33, 362.

73 Por. Ef 1, 13-14; 2 Kor 1, 21-22.

74 Św. Ireneusz, *Demonstratio apostolika*, 3.

75 Mszał Rzymski, Kanon Rzymski.

76 Por. Sobór Trydencki: DS 1609 i 1624.

77 Por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 16.

Artykuł drugi SAKRAMENT BIERZMOWANIA

1285 Sakrament bierzmowania wraz z chrztem i Eucharystią należy do „sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego”, którego jedność powinna być zachowywana. Należy zatem wyjaśniać wiernym, że przyjęcie tego sakramentu jest konieczne jako dopełnienie łaski chrztu**78**. Istotnie, „przez sakrament bierzmowania (ochrzczeni) jeszcze ściślej wiążą się z Kościołem, otrzymują szczególną moc Ducha Świętego i w ten sposób jeszcze mocniej zobowiązani są, jako prawdziwi świadkowie Chrystusa, do szerzenia wiary słowem i uczynkiem oraz do bronienia jej”**79**.

I. Bierzmowanie w ekonomii zbawienia

1286 W *Starym Testamencie* prorocy zapowiadali, że Duch Pana spocznie na oczekiwanym Mesjaszu**80** ze względu na Jego zbawcze posłanie**81**. Zstąpienie Ducha Świętego na Jezusa, kiedy Jan udzielał Mu chrztu, było znakiem, że jest On tym, który miał przyjść, że jest Mesjaszem, Synem Bożym**82**. Jezus poczęty za sprawą Ducha Świętego urzeczywistnia całe swoje życie i całe swoje posłanie w pełnej jedności z Duchem Świętym, którego Ojciec daje Mu „z niezmierzonej obfitości” (J 3, 34).

78 Por. *Obrzędy bierzmowania*, Praenotanda, 1.

79 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 11; por. *Obrzędy bierzmowania*, Praenotanda, 2.

80 Por. Iz 11, 2.

81 Por. Łk 4, 16-22; Iz 61, 1.

82 Por. Mt 3, 13-17; J 1, 33-34.

1287 Ta pełnia Ducha nie miała pozostać jedynie udziałem Mesjasza, ale miała być udzielona *całemu ludowi mesjańskiemu***83**. Chrystus wielokrotnie obiecywał wylanie Ducha**84**. Spełnił najpierw tę swoją obietnicę w dniu Paschy**85**, a następnie w sposób bardziej zdumiewający w dniu Pięćdziesiątnicy**86**. Apostołowie napełnieni Duchem Świętym zaczynają głosić „wielkie dzieła Boże” (Dz 2, 11), a Piotr oznajmia, że to wylanie Ducha jest znakiem czasów mesjańskich**87**. Ci, którzy wówczas uwierzyli słowom Apostołów i pozwolili się ochrzcić, otrzymali z kolei dar Ducha Świętego**88**.

1288 „Od tego czasu Apostołowie, wypełniając wolę Chrystusa, przez wkładanie rąk udzielali neofitom daru Ducha Świętego, który uzupełniał łaskę chrztu**89**. Dlatego w Liście do Hebrajczyków wśród pierwszych elementów formacji chrześcijańskiej wymierna się naukę o chrzcie i wkładaniu rąk**90**. To wkładanie rąk w tradycji katolickiej słusznie uznaje się za

początek sakramentu bierzmowania, który w pewien sposób przedłuża w Kościele łaskę Pięćdziesiątnicy"⁹¹.

1289 Bardzo wcześnie do gestu wkładania rąk dodawano namaszczenie wonną oliwą (krzyżmem), aby lepiej wyrazić dar Ducha Świętego. To namaszczenie wyjaśnia imię „chrześcijanin”, które znaczy „namaszczony” i bierze początek od imienia samego Chrystusa, „którego Bóg namaścił Duchem Świętym” (Dz 10, 38). Obrzęd namaszczenia istnieje do naszych czasów zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie. Dlatego właśnie ten sakrament nazywa się na Wschodzie *chryzmacją*, namaszczeniem krzyżmem lub *myronem*, oznaczającym „krzyżmo”. Na Zachodzie nazwa *bierzmowanie* (*confirmatio*) sugeruje zarazem potwierdzenie chrztu, dopełniające wtajemniczenie chrześcijańskie, a równocześnie umocnienie łaski chrzcielnej, pełnię owoców Ducha Świętego.

Dwie tradycje: Wschód i Zachód

1290 W pierwszych wiekach bierzmowanie stanowi zazwyczaj jeden obrzęd z chrztem, tworząc razem z nim „podwójny sakrament”, według wyrażenia Św. Cypriana. Obok innych powodów wzrost liczby chrztów dzieci w różnych porach roku oraz powstawanie nowych parafii (wiejskich) w powiększających się diecezjach uniemożliwiły obecność biskupa przy wszystkich celebracjach chrzcielnych. Na Zachodzie, gdzie dopełnienie chrztu chciano zarezerwować dla biskupa, wprowadzono rozdzielenie w czasie obu sakramentów. Wschód natomiast zachował ich jedność, tak że bierzmowania udziela prezbiter, który chrzci. Powinien on jednak dokonywać tego za pomocą poświęconego przez biskupa *myronu*⁹².

⁸³ Por. Ez 36, 25-27; J 13, 1-2.

⁸⁴ Por. Łk 12, 12; J 3, 5-8; 7, 37-39; 16, 7-15; Dz 1, 8.

⁸⁵ Por. J 20, 22.

⁸⁶ Por. Dz 2, 1-4.

⁸⁷ Por. Dz 2, 17-18.

⁸⁸ Por. Dz 2, 38.

⁸⁹ Por. Dz 8, 15-17; 19, 5-6.

⁹⁰ Por. Hbr 6, 2.

⁹¹ Paweł VI, konst. apost. *Divinae consortium naturae*.

⁹² Por. KKKW, kan. 695, § 1; 696, § 1.

1291 Zwyczaj Kościoła rzymskiego ułatwił rozwój praktyki zachodniej. Istniało tam dwukrotne namaszczenie krzyżmem świętym po chrzcie: pierwszego dokonywał prezbiter, gdy neofita wychodził z kąpieli chrzcielnej; drugiego namaszczenia dokonywał biskup na czole każdego z nowo ochrzczonych⁹³. Pierwsze namaszczenie krzyżmem świętym, udzielane przez prezbitera, pozostało w obrzędzie chrzcielny. Oznacza ono uczestnictwo ochrzczonego w prorockiej, kapłańskiej i królewskiej funkcji Chrystusa. Jeśli chrzest jest udzielany dorosłemu, po chrzcie udziela się tylko jednego namaszczenia, należącego do istoty bierzmowania.

1292 Praktyka Kościołów wschodnich podkreśla bardziej jedność wtajemniczenia chrześcijańskiego. Praktyka Kościoła łacińskiego wyraźniej ukazuje natomiast więź nowego chrześcijanina z biskupem, który jest gwarantem i sługą jedności swego Kościoła oraz jego powszechności i apostolskości. W ten sposób zostaje również podkreślony związek z apostolskimi początkami Kościoła Chrystusowego.

II. Znaki i obrzędy bierzmowania

1293 W obrzędzie sakramentu bierzmowania należy uwzględnić znak *namaszczenia* oraz to, co namaszczenie oznacza i wyciska, czyli *pieczęć* duchową.

Namaszczenie w symbolice biblijnej i starożytnej posiada wielkie bogactwo znaczeniowe. Oliwa jest znakiem obfitości⁹⁴ oraz radości⁹⁵; oczyszcza (namaszczenie przed kąpielą i po niej) i czyni elastycznym (namaszczenie atletów, zapaśników); jest znakiem uzdrowienia, ponieważ łagodzi kontuzje i rany⁹⁶; udziela piękna, zdrowia i siły.

1294 Całe bogactwo znaczeniowe namaszczenia oliwą można odnaleźć w życiu sakramentalnym. Namaszczenie katechumenów olejem przed chrztem oznacza oczyszczenie i umocnienie. Namaszczenie chorych wyraża uzdrowienie i pociechę; namaszczenie krzyżmem świętym po chrzcie, podczas bierzmowania i udzielania sakramentu święceń jest znakiem konsekracji. Bierzmowanie sprawia, że chrześcijanie, to znaczy ci, którzy zostali namaszczeni, uczestniczą głębiej w posłaniu Jezusa Chrystusa i w pełni Ducha Świętego, którą On posiada, aby całe ich życie wydawało „miłą Bogu wonność Chrystusa”⁹⁷.

1295 Przez namaszczenie bierzmowany otrzymuje „znamię”, *pieczęć* Ducha Świętego. Pieczęć jest symbolem osoby⁹⁸, znakiem jej autorytetu⁹⁹, znakiem posiadania przedmiotu¹⁰⁰ - niegdyś w taki sposób naznaczano żołnierzy pieczęcią ich wodza, a także niewolników pieczęcią ich pana. Pieczęć potwierdza autentyczność aktu prawnego¹⁰¹ lub dokumentu¹⁰², ewentualnie zapewnia jego tajność¹⁰³.

⁹³ Por. św. Hipolit, *Traditio apostolika*, 21.

⁹⁴ Por. Pwt 11, 14 i in.

⁹⁵ Por. Ps23, 5; 104, 15.

⁹⁶ Por. Iz 1, 6; Łk 10, 34.

⁹⁷ Por. 2 Kor 2, 15.

⁹⁸ Por. Rdz 38, 18; Pnp 8, 6.

⁹⁹ Por. Rdz 41, 42.

¹⁰⁰ Por. Pwt 32, 34.

¹⁰¹ Por. 1 Kri 21, 8.

¹⁰² Por. Jr 32, 10.

¹⁰³ Por. Iz 29, 11.

1296 Sam Chrystus mówi o sobie, że Ojciec naznaczył Go swoją pieczęcią¹⁰⁴. Także chrześcijanin jest naznaczony pieczęcią: „Tym zaś, który umacnia nas wspólnie z wami w Chrystusie i który nas namaścił, jest Bóg. On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych” (2 Kor 1, 21-22)¹⁰⁵. Pieczęć Ducha Świętego jest znakiem całkowitej przynależności do Chrystusa i trwałego oddania się na Jego służbę, a także znakiem obietnicy opieki Bożej podczas wielkiej próby eschatologicznej¹⁰⁶.

Celebrowanie bierzmowania

1297 Ważną chwilą, która poprzedza celebrację bierzmowania, a równocześnie w pewien sposób do niej należy, jest *poświęcenie krzyżma świętego*. Dokonuje go dla swej diecezji biskup w Wielki Czwartek podczas Mszy krzyżma świętego. W Kościołach wschodnich poświęcenie to jest zarezerwowane patriarchom.

Liturgia syryjska w Antiochii w ten sposób wyraża epiklezę poświęcenia krzyżma świętego (myronu): „(Ojcze... ześlij Twojego Ducha Świętego) na nas i na ten olej, który jest przed nami: poświęć go, aby był dla wszystkich, którzy zostaną nim

namaszczeni i naznaczeni, myronem świętym, myronem kapłańskim, myronem królewskim, namaszczeniem wesela, szatą światła, płaszczem zbawienia darem duchowym, uświęceniem duszy i ciała, szczęściem nieprzemijającym niezatartą pieczęcią, puklerzem wiary i tarczą ochronną przeciwko wszystkim zakusom Nieprzyjaciela".

1298 Jeśli bierzmowanie nie jest celebrowane razem z chrztem, jak to ma miejsce w obrządku rzymskim, liturgia sakramentu rozpoczyna się od odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych oraz wyznania wiary przez bierzmowanych. W ten sposób widać wyraźnie że bierzmowanie jest dalszym ciągiem chrztu¹⁰⁷. Gdy chrzci się człowieka dorosłego przyjmuje on bierzmowanie zaraz po chrzcie, a następnie uczestniczy w Eucharystii¹⁰⁸

1299 W obrządku rzymskim biskup wyciąga ręce nad bierzmowanymi. Jest to gest, który od czasów apostoelskich jest znakiem daru Ducha. Biskup modli się o Jego wylanie:

Boże wszechmogący, Ojczy naszemu Pana, Jezusa Chrystusa, który odrodziłeś te służby swoje przez wodę i Ducha Świętego i uwolniłeś ich od grzechu, ześlij na nich Ducha Świętego Pocieszyciela, daj im ducha mądrości i rozumu, ducha rady i męstwa, ducha umiejętności i pobożności, napełnij ich duchem bojaźni Twojej. Przez Chrystusa, Pana naszego.

¹⁰⁴ Por. J 6, 27.

¹⁰⁵ Por. Ef 1, 13; 4, 30.

¹⁰⁶ Por. Ap 7, 2-3; 9, 4; Ez 9, 4-6.

¹⁰⁷ Por. Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 71.

¹⁰⁸ Por. KPK, kan. 866.

1300 Następuje *istotny obrzęd* sakramentu. W obrzędzie łacińskim „sakramentu bierzmowania udziela się przez namaszczenie krzyżem na czole, którego dokonuje się wraz z nałożeniem ręki i przez słowa: «Przyjmij znamię Daru Ducha Świętego» (*Accipe signaculum doni Spiritus Sancti*)¹⁰⁹. W Kościołach wschodnich, po modlitwie epikletycznej, odbywa się namaszczenie myronem na najważniejszych częściach ciała: czole, oczach, nosie, uszach, wargach, piersi, plecach, rękach i stopach. Każdemu namaszczeniu towarzyszy formuła: „Pieczęć daru Ducha Świętego”.

1301 Pocałunek pokoju, który kończy obrzęd sakramentu, oznacza i ukazuje kościelną komunię z biskupem i wszystkimi wiernymi¹¹⁰.

III. Skutki bierzmowania

1302 Jak wynika z samej celebracji, skutkiem sakramentu bierzmowania jest pełne wylanie Ducha Świętego, jakie niegdyś stało się udziałem Apostołów w dniu Pięćdziesiątnicy.

1303 Bierzmowanie przynosi zatem wzrost i pogłębienie łaski chrzcielnej:

- zakorzenia nas głębiej w Bożym synostwie, tak że możemy mówić „Abba, Ojczy!” (Rz 8, 15);
- ściślej jednoczy nas z Chrystusem;
- pomnaża w nas dary Ducha Świętego;
- udoskonala naszą więź z Kościołem¹¹¹;

- udziela nam, jako prawdziwym świadkom Chrystusa, specjalnej mocy Ducha Świętego do szerzenia i obrony wiary słowem i czynem, do mężnego wyznawania imienia Chrystusa oraz do tego, by nigdy nie wstydzić się Krzyża¹¹².

Przypomnij sobie, że otrzymałeś duchowy znak, „ducha mądrości i rozumu, ducha rady i męstwa, ducha poznania i pobożności, ducha świętej bojaźni”, i zachowuj to, co otrzymałeś. Naznaczył cię Bóg Ojciec, umocnił cię Chrystus Pan i „dał zadatek” Ducha¹¹³.

¹⁰⁹ Paweł VI, konst. apost. *Divinae consortium naturae*.

¹¹⁰ Por. św. Hipolit, *Traditio apostolica*, 21.

¹¹¹ Por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 11.

¹¹² Por. Sobór Florencki: DS 1319; Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 11; 12.

¹¹³ Św. Ambroży, *De mysteriis*, 7, 42.

1304 Sakramentu bierzmowania, podobnie jak chrztu, którego jest dopełnieniem, udziela się tylko jeden raz. Wyciska on w duszy *niezatarte duchowe znamię*, „charakter”¹¹⁴, który jest znakiem, że Jezus Chrystus naznaczył chrześcijanina pieczęcią swego Ducha, przyoblekając go mocą z wysoka, aby był Jego świadkiem¹¹⁵.

1305 „Charakter” sakramentu udoskonala kapłaństwo wspólne wiernych, otrzymane w chrzcie, a „bierzmowany otrzymuje moc publicznego wyznawania wiary w Chrystusa, jakby na zasadzie obowiązku (*quasi ex officio*)”¹¹⁶.

IV. Kto może otrzymać sakrament bierzmowania?

1306 Każdy ochrzczony jeszcze nie bierzmowany może i powinien otrzymać sakrament bierzmowania¹¹⁷. Skoro chrzest, bierzmowanie i Eucharystia stanowią jedność, „wierni są obowiązani przyjąć ten sakrament w odpowiednim czasie”¹¹⁸; chociaż sakrament chrztu jest ważny i skuteczny bez bierzmowania i Eucharystii, to jednak wtajemniczenie chrześcijańskie pozostaje nie dopełnione.

1307 Tradycja łacińska podaje „wiek rozeznania” jako odpowiedni czas do przyjęcia sakramentu bierzmowania. W niebezpieczeństwie śmierci należy jednak bierzmować dzieci, nawet jeśli nie osiągnęły jeszcze „wieku rozeznania”¹¹⁹.

1308 Jeśli mówi się czasem o bierzmowaniu jako o „sakramencie dojrzałości chrześcijańskiej”, to nie należy jednak mylić dojrzałego wieku wiary z dojrzałym wiekiem rozwoju naturalnego. Nie można także zapominać, że łaska chrztu jest łaską darmowego i niezasłużonego wybrania. Nie potrzebuje ona „potwierdzenia”, by stać się skuteczną. Przypomina o tym św. Tomasz:

Wiek fizyczny nie stanowi dla duszy przeszkody. Tak więc nawet w dzieciństwie człowiek może osiągnąć doskonałość wieku duchowego, o której mówi Księga Mądrości (4, 8): „Starość jest cziągoda nie przez długowieczność i liczbą lat się jej nie mierzy”. W ten sposób wiele dzieci dzięki mocy Ducha Świętego, którą otrzymały, walczyło odważnie i aż do przelania krwi dla Chrystusa¹²⁰.

1309 *Przygotowanie* do bierzmowania powinno mieć na celu doprowadzenie chrześcijanina do głębszego zjednoczenia z Chrystusem, do większej zażyłości z Duchem Świętym, Jego

działaniem, darami i natchnieniami, aby mógł lepiej podjąć apostolską odpowiedzialność życia chrześcijańskiego. Katecheza przed bierzmowaniem powinna także starać się obudzić zmysł przynależności do Kościoła Jezusa Chrystusa, zarówno do Kościoła powszechnego, jak i wspólnoty parafialnej. Na tej ostatniej spoczywa szczególna odpowiedzialność za przygotowanie kandydatów do bierzmowania¹²¹.

¹¹⁴ Por. Sobór Trydencki: DS 1609.

¹¹⁵ Por. Łk 24, 48-49.

¹¹⁶ Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, III, 72, 5, ad 2.

¹¹⁷ Por. KPK, kan. 889, § 1.

¹¹⁸ KPK, kan. 890.

¹¹⁹ Por. KPK, kan. 891; 883, § 3.

¹²⁰ Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, III, 72, 8, ad 2.

¹²¹ Por. *Obrzędy bierzmowania*, Praenotanda, 3.

1310 Przyjmując bierzmowanie, trzeba być w stanie łaski. Należy przystąpić wcześniej do sakramentu pokuty, aby oczyścić się na przyjęcie daru Ducha Świętego. Bardziej intensywna modlitwa powinna przygotować na przyjęcie mocy i łaski Ducha Świętego w duchu uległości i dyspozycyjności¹²².

1311 Przy bierzmowaniu, podobnie jak przy chrzcie, kandydaci powinni poszukiwać pomocy duchowej, wybierając sobie *świadka bierzmowania*. Zaleca się, żeby był nim ktoś z rodziców chrzestnych, by wyraźnie zaznaczyć jedność obu sakramentów¹²³.

V. Szafarz bierzmowania

1312 Pierwotnym szafarzem (*minister originarius*) bierzmowania jest biskup¹²⁴. Na Wschodzie jest nim zazwyczaj kapłan, który chrzci, a następnie udziela bierzmowania podczas jednej i tej samej celebracji. Czyni to jednak przy użyciu krzyżma świętego poświęconego przez patriarchę lub biskupa, co wyraża jedność apostolską Kościoła, z którym więź zostaje umocniona przez sakrament bierzmowania. W Kościele łacińskim stosuje się te same zasady przy chrzcie dorosłych lub wówczas, gdy przyjmuje się do pełnej jedności z Kościołem kogo; ochrzczonego w innej wspólnocie chrześcijańskiej, kto nie przyjął ważnie sakramentu bierzmowania¹²⁵.

1313 W obrządku łacińskim zwyczajnym szafarzem bierzmowania jest biskup¹²⁶. Choć biskup może z ważnych powodów udzielić kapłanowi pozwolenia na udzielenie tego sakramentu¹²⁷, ze względu na znaczenie bierzmowania powinien udzielać go raczej sam, ponieważ właśnie z tego powodu celebracja bierzmowania została oddzielona w czasie od chrztu. Biskupi są następcami Apostołów; otrzymali pełnię sakramentu święceń. Udzielanie przez nich sakramentu bierzmowania wyraźnie oznacza, że jednym z jego skutków jest ściślejsze zjednoczenie bierzmowanych z Kościołem, z jego apostolskimi początkami i jego posłaniem świadczenia o Chrystusie.

¹²² Por. Dz 1, 14.

¹²³ Por. *Obrzędy bierzmowania*, Praenotanda, 5; 6; KPK, kan. 893, § 1. § 2.

¹²⁴ Por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 26.

¹²⁵ Por. KPK, kan. 883, § 2.

¹²⁶ Por. tamże, kan. 882.

¹²⁷ Tamże, kan. 884, § 1.

1314 Jeśli jakiś chrześcijanin znajduje się w niebezpieczeństwie śmierci, każdy kapłan powinien udzielić mu bierzmowania¹²⁸. Kościół chce bowiem, by żadne z jego dzieci, nawet najmniejsze, nie odchodziło z tego świata nie ubogacone Duchem Świętym i darem pełni Chrystusa.

W skrócie

1315 „Kiedy Apostołowie w Jerozolimie dowiedzieli się, że Samaria przyjęła słowo Boże, wysłali do niej Piotra i Jana, którzy przyszli i modlili się za nich, aby mogli otrzymać Ducha Świętego. Bo na żadnego z nich jeszcze nie zstąpił. Byli jedynie ochrzczeni w imię Pana Jezusa. Wtedy więc wkładali Apostołowie na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego” (Dz 8, 14-17).

1316 Bierzmowanie udoskonala łaskę chrztu; jest ono sakramentem, który daje Ducha Świętego, aby głębiej zakorzenie nas w synostwie Bożym, ściślej wszczepić w Chrystusa, umocnić naszą więź z Kościołem, włączyć nas bardziej do jego posłania i pomóc w świadczeniu o wierze chrześcijańskiej słowem, któremu towarzyszą czyny.

1317 Bierzmowanie podobnie jak chrzest wyciska w duszy chrześcijanina duchowe znamię, czyli niezatarty charakter. Dlatego ten sakrament można przyjąć tylko raz w życiu.

1318 Na Wschodzie sakramentu bierzmowania udziela się bezpośrednio po chrzcie, a po nim następuje uczestnictwo w Eucharystii. Ta tradycja uwypukla jedność trzech sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego. W Kościele łacińskim udziela się bierzmowania po osiągnięciu „wieku używania rozumu”. Jego udzielanie jest zazwyczaj zarezerwowane dla biskupa, aby wskazać w ten sposób, że bierzmowanie umacnia więź z Kościołem.

1319 Kandydat do bierzmowania, który osiągnął wiek używania rozumu, powinien złożyć wyznanie wiary, być w stanie łaski i mieć intencję przyjęcia tego sakramentu. Powinien też być przygotowany do podjęcia zadania ucznia i świadka Chrystusa we wspólnocie Kościoła oraz w sprawach doczesnych.

1320 Istotnym obrzędem bierzmowania jest namaszczenie krzyżem świętym czoła ochrzczonego (na Wschodzie także innych części ciała) wraz z włożeniem ręki przez szafarza i słowami: „Przyjmij znamię daru Ducha Świętego” („Accipe signaculum doni Spiritus Sancti”) w obrządku rzymskim, a w obrządku bizantyjskim: „Pieczęć daru Ducha Świętego”.

1321 Jeśli bierzmowanie nie jest celebrowane razem z sakramentem chrztu, jego więź z chrztem zostaje wyrażona między innymi przez odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych. Celebracja bierzmowania podczas Eucharystii sprzyja podkreśleniu jedności sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego.

¹²⁸ Por. KPK, kan. 883, § 3.

1322 Najświętsza Eucharystia dopełnia wtajemniczenie chrześcijańskie. Ci, którzy przez chrzest zostali wyniesieni do godności królewskiego kapłaństwa, a przez bierzmowanie zostali głębiej upodobnieni do Chrystusa, za pośrednictwem Eucharystii uczestniczą razem z całą wspólnotą w ofierze Pana.

1323 „Zbawiciel nasz podczas Ostatniej Wieczerzy, tej nocy, kiedy został wydany, ustanowił eucharystyczną Ofiarę Ciała i Krwi swojej, aby w niej na całe wieki, aż do swego przyjścia, utrwalić Ofiarę Krzyża i tak umiłowanej Oblubienicy - Kościołowi powierzyć pamiątkę swej Męki i Zmartwychwstania: sakrament miłosierdzia, znak jedności, węzeł miłości, ucztę paschalną, w której pożywamy Chrystusa, w której dusza napęłnia się łaską i otrzymuje zadatek przyszłej chwały”**129**.

I. Eucharystia - źródło i szczyt życia Kościoła

1324 Eucharystia jest „źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego”**130**. „Inne zaś sakramenty, tak jak wszystkie kościelne posługi i dzieła apostołstwa, wiążą się ze świętą Eucharystią i do niej zmierzają. W Najświętszej bowiem Eucharystii zawiera się całe duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha”**131**.

1325 „Eucharystia oznacza i urzeczywistnia komunie życia z Bogiem i jedność Ludu Bożego, przez które Kościół jest sobą. Jest ona szczytem działania, przez które Bóg w Chrystusie uświęca świat, a równocześnie szczytem kultu, jaki ludzie w Duchu Świętym oddają Chrystusowi, a przez Niego Ojcu”**132**.

1326 W końcu, przez celebrację Eucharystii jednoczymy się już teraz z liturgią niebieską i uprzedzamy życie wieczne, gdy Bóg będzie wszystkim we wszystkich**133**.

1327 Eucharystia jest więc streszczeniem i podsumowaniem całej naszej wiary. „Nasz sposób myślenia zgadza się z Eucharystią, a Eucharystia ze swej strony i potwierdza nasz sposób myślenia”**134**.

129 Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 47.

130 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 11.

131 Sobór Watykański II, dekret *Presbyterorum ordinis*, 5.

132 Kongregacja do Spraw Kultu Bożego, instr. *Eucharisticum mysterium*, 6.

133 Por. 1 Kor 15, 28.

134 Św. Ireneusz, *Adversus haereses*, IV, 18, 5.

II. Jak jest określana Eucharystia?

1328 Wiele nazw, jakimi jest określany ten sakrament, wyraża jego niewyczerpane bogactwo. Każda z nich ukazuje pewien jego aspekt. Nazywa się go:

Eucharystią, ponieważ jest dziękczynieniem składanym Bogu. Greckie wyrazy *eucharistein* (Łk 22, 19; 1 Kor 11, 24) i *eulogein* (Mt 26, 26; Mk 14, 22) przypominają żydowskie błogosławieństwa, które - szczególnie podczas posiłku - wychwalają dzieła Boże: stworzenie, odkupienie i uświęcenie.

1329 *Wieczerszą Pańską***135**, ponieważ chodzi o *Ostatnią Wieczerzę*, którą Chrystus spożył ze swymi uczniami w przeddzień męki, i zapowiedź *uczty godów Baranka***136** w niebieskim Jeruzalem.

Łamaniem Chleba, ponieważ ten obrzęd, charakterystyczny dla posiłku żydowskiego, został wykorzystany przez Jezusa, gdy błogosławił i dawał uczniom chleb jako gospodarz stołu¹³⁷, zwłaszcza podczas Ostatniej Wieczerzy¹³⁸. Po tym goście uczniowie rozpoznają Jezusa po Zmartwychwstaniu¹³⁹. Pierwsi chrześcijanie będą w ten sposób nazywać swoje zgromadzenia eucharystyczne¹⁴⁰. Oznacza to, że wszyscy, którzy spożywają jeden łamany Chleb-Chrystusa, wchodzą we wspólnotę z Nim i tworzą w Nim jedno ciało¹⁴¹.

Zgromadzeniem eucharystycznym (synaxis), ponieważ Eucharystia jest celebrowana w zgromadzeniu wiernych, które jest widzialnym znakiem Kościoła¹⁴².

1330 *Pamiętką Męki i Zmartwychwstania Pana.*

Najświętszą Ofiarą, ponieważ uobecnia jedyną ofiarę Chrystusa Zbawiciela i włącza w nią ofiarę Kościoła. Używa się także nazwy *ofiara Mszy świętej*, „*ofiara pochwalna*” (Hbr 13, 15)¹⁴³, *ofiara duchowa*¹⁴⁴, *ofiara czysta*¹⁴⁵ i *święta*, ponieważ dopełnia i przewyższa wszystkie ofiary Starego Przymierza.

Świątą i Boską liturgią, ponieważ celebrowanie tego sakramentu zajmuje centralne miejsce w całej liturgii Kościoła i jest jej najgłębszym wyrazem. W tym samym znaczeniu nazywa się również ten sakrament celebrowaniem *świętych Misteriów*. Mówi się także o *Najświętszym Sakramencie*, ponieważ jest to sakrament sakramentów. Nazwa ta odnosi się szczególnie do postaci eucharystycznych przechowywanych w tabernakulum.

¹³⁵ Por. 1 Kor 11, 20.

¹³⁶ Por. Ap 19, 9.

¹³⁷ Por. Mt 14, 19; 15, 36; Mk 8, 6. 19.

¹³⁸ Por. Mt 26, 26; 1 Kor 11, 24.

¹³⁹ Por. Łk 24, 13-35.

¹⁴⁰ Por. Dz 2, 42. 46; 20, 7. 11.

¹⁴¹ Por. 1 Kor 10, 16-17.

¹⁴² Por. 1 Kor 11, 17-34.

¹⁴³ Por. Ps 116, 13. 17.

¹⁴⁴ Por. 1 P 2, 5.

¹⁴⁵ Por. Ml 1, 11.

1331 *Komunią*, ponieważ przez ten sakrament jednoczymy się z Chrystusem, który czyni nas uczestnikami swojego Ciała i swojej Krwi, abyśmy tworzyli z Nim jedno ciało¹⁴⁶. Nazywa się jeszcze Eucharystią *rzeczami świętymi (ta hagia; sancta)*¹⁴⁷ i jest to pierwotne znaczenie „komunii świętych” (świętych obcowania), o której mówi Symbol Apostolski. Nazywa się ją również *chlebem aniołów, chlebem z nieba, lekarstwem nieśmiertelności*¹⁴⁸, *wiatykiem...*

1332 *Mszą świętą*, ponieważ liturgia, w której dokonuje się misterium zbawienia, kończy się posłaniem wiernych (*missio*), aby pełnili wolę Bożą w codziennym życiu.

III. Eucharystia w ekonomii zbawienia

Znaki chleba i wina

1333 W centrum celebracji Eucharystii jest chleb i wino, które przez słowa Chrystusa i wezwanie Ducha Świętego stają się Ciałem i Krwią Chrystusa. Kościół wierny poleceniu Pana nie przestaje czynić, aż do dnia Jego chwalebnego przyjścia, pamiętki tego, co uczynił Chrystus w wigilię swojej męki: „Wziął chleb...”, „Wziął kielich napełniony winem...” Znaki chleba i wina, stając się w tajemniczy sposób Ciałem i Krwią Chrystusa, nie przestają

oznaczać także dobroci stworzenia. Dlatego podczas przygotowania darów dziękujemy Stwórcy za chleb i wino¹⁴⁹, owoc „pracy rąk ludzkich”, najpierw jednak „owoc ziemi” i „winnego krzewu”, dary Stwórcy. W geście Melchizedeka, króla i kapłana, który „wyniósł chleb i wino” (Rdz 14, 18), Kościół widzi zapowiedź własnej ofiary¹⁵⁰.

1334 W Starym Przymierzu na znak wdzięczności wobec Stwórcy składano w ofierze chleb i wino pośród pierwocin owoców ziemi. W kontekście Wyjścia z Egiptu otrzymują one jednak jeszcze nowe znaczenie: niekwaszony chleb, który Izraelici spożywają co roku w święto Paschy, upamiętnia pośpiech wyzwającego wyjścia z Egiptu. Wspomnienie manny na pustyni zawsze będzie przypominać Izraelowi, że żyje chlebem słowa Bożego¹⁵¹. Wreszcie codzienny chleb jest owocem Ziemi Obiecanej, potwierdzeniem, że Bóg jest wierny swoim obietnicom. „Kielich błogosławieństwa” (1 Kor 10, 16) na końcu żydowskiej uczty paschalnej dodaje do świątecznej radości wina wymiar eschatologiczny, wymiar mesjańskiego oczekiwania na przywrócenie Jeruzalem. Jezus ustanowił Eucharystię, nadając nowy i ostateczny sens błogosławieństwu chleba i kielicha.

¹⁴⁶ Por. 1 Kor 10, 16-17.

¹⁴⁷ *Konstytucje Apostolskie*, 8, 13, 12; *Didache*, 9, 5; 10, 6.

¹⁴⁸ Św. Ignacy Antiocheński, *Epistula ad Ephesios*, 20, 2.

¹⁴⁹ Por. Ps 104, 13-15.

¹⁵⁰ Por. Mszał Rzymski, Kanon Rzymski: *Supra quae*.

¹⁵¹ Por. Pwt 8, 3.

1335 Cudowne rozmnożenia chleba, w czasie których Pan odmawia błogosławieństwo, łamie i daje uczniom chleb, aby nakarmić nim tłumy, są zapowiedzią obfitości jedynego Chleba - eucharystycznego¹⁵². Znak wody przemienionej w wino w Kanie¹⁵³ zapowiada już Godzinę uwielbienia Jezusa. Ukazuje wypełnienie uczty weselnej w Królestwie Ojca, gdzie wierni będą pili nowe wino¹⁵⁴, będące Krwią Chrystusa.

1336 Pierwsza zapowiedź Eucharystii podzieliła uczniów, podobnie jak zgorszyła ich zapowiedź męki: „Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?” I (J 6, 60). Eucharystia i Krzyż są kamieniem obrazy. Chodzi o to samo I misterium, które nie przestaje być przyczyną podziału. „Czyż i wy chcecie I odejść?” (J 6, 67). To pytanie Pana rozbrzmiewa przez wieki jako zaproszenie Jego miłości, by odkryć, że tylko On ma „słowa życia wiecznego” (J 6, 68) i że przyjęcie w wierze daru Eucharystii jest przyjęciem Jego samego.

Ustanowienie Eucharystii

1337 Chrystus umiłował swych, do końca ich umiłował. Wiedząc, że nadeszła godzina przejścia z tego świata do Ojca, podczas wieczerzy umył uczniom nogi i dał im przykazanie miłości¹⁵⁵. Zostawiając im dowód tej miłości, nie chcąc oddalić się nigdy od swoich oraz czyniąc ich uczestnikami swojej Paschy, Jezus ustanowił Eucharystię jako pamiątkę swej Męki i Zmartwychwstania, którą polecił Apostołom celebrować aż do swego powtórnego przyjścia. „Ustanowił ich wówczas kapłanami Nowego Przymierza”¹⁵⁶.

1338 Ewangelie synoptyczne i św. Paweł przekazali nam opis ustanowienia Eucharystii. Św. Jan ze swej strony przytacza słowa Jezusa wypowiedziane w synagodze w Kafarnaum, przygotowujące do ustanowienia Eucharystii. Chrystus nazywa wówczas siebie chlebem życia, który zstąpił z nieba¹⁵⁷.

1339 Jezus wybrał czas Paschy, aby wypełnić to, co zapowiedział w Kafarnaum: dać swoim uczniom swoje Ciało i swoją Krew.

Nadszedł dzień Przaśników, w którym należało ofiarować Paschę. Jezus posłał Piotra i Jana z poleceniem: „Idźcie i przygotujcie nam Paschę, byśmy mogli ją spożyć”... Oni poszli... i przygotowali Paschę. A gdy nadeszła pora, zajął miejsce u stołu i Apostołowie z Nim. Wtedy rzekł do nich: „Gorąco pragnąłem spożyć tę Paschę z wami, zanim będę cierpiał. Albowiem powiadam wam: Już jej spożywać nie będę, aż się spełni w Królestwie Bożym”... Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie połamał go i podał, mówiąc: „To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę!” Tak samo i kielich po wieczerzy, mówiąc: „Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana” (Łk 22, 7-20)**158**.

152 Por. Mt 14, 13-21; 15, 32-39.

153 Por. J 2, 11.

154 Por. Mk 14, 25.

155 Por. J 13, 1-17.

156 Sobór Trydencki: DS 1740.

157 Por. J 6.

158 Por. Mt 26, 17-29; Mk 14, 12-25; 1 Kor 11, 23-26.

1340 Celebując Ostatnią Wieczerzę z Apostołami podczas uczty paschalnej, Jezus wypełnił w sposób ostateczny Paschę żydowską. Istotnie, przejście Jezusa do Ojca przez śmierć i zmartwychwstanie jest uprzedzane podczas Ostatniej Wieczerzy i celebrowane w Eucharystii, która wypełnia Paschę żydowską i uprzedza ostateczną Paschę Kościoła w chwale Królestwa.

„To czyńcie na moją pamiątkę”

1341 Polecenie Jezusa, by powtarzać Jego gesty i słowa, „aż przyjdzie” (1 Kor 11, 26), nie polega tylko na wspominaniu Jezusa i tego, co On uczynił. Odnosi się ono do liturgicznej celebracji, przez Apostołów i ich następców, *pamiątki* Chrystusa, Jego życia, śmierci, zmartwychwstania i Jego wstawiania się za nami u Ojca.

1342 Od początku Kościół był wierny poleceniu Pana. O Kościele jerozolimskim powiedziano:

Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach... Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca (Dz 2, 42. 46).

1343 Chrześcijanie zbierali się „na łamanie chleba” (Dz 20, 7) szczególnie „w pierwszym dniu tygodnia”, to znaczy w niedzielę, w dniu zmartwychwstania Chrystusa. Od tamtych czasów aż do naszych dni celebrowa się Eucharystię, tak że dzisiaj spotykamy ją wszędzie w Kościele, w takiej samej podstawowej strukturze. Stanowi ona centrum życia Kościoła.

1344 Pielgrzymujący Lud Boży, nieustannie celebrując Eucharystię, głosząc Misterium Paschalne Jezusa, „aż przyjdzie” (1 Kor 11, 26), zmierza „wąską drogą krzyża” **159** do niebieskiej uczty, gdzie wszyscy wybrani zasiądą przy stole Królestwa.

159 Sobór Watykański II, dekret *Ad gentes*, 1.

IV. Liturgiczna celebrowanie Eucharystii

Msza w ciągu wieków

1345 Święty Justyn, męczennik z II wieku, przekazuje nam świadectwo o tym, jaką podstawową strukturę posiadała wówczas celebrowanie Eucharystii. Ta struktura zachowała się do naszych czasów we wszystkich wielkich rodzinach liturgicznych. Tak pisze Św. Justyn około 155 r., wyjaśniając pogańskiemu cesarzowi Antoninusowi Piusowi (138-161), co czynią chrześcijanie:

[W dniu zwanym dniem Słońca odbywa się w oznaczonym miejscu zebranie wszystkich nas, zarówno z miast jak i ze wsi.

Czyta się wtedy pisma apostołskie lub prorockie, jak długo na to czas pozwala. Gdy lektor skończy, przewodniczący zabiera głos, upominając i zachęcając do naśladowania tych wzniosłych nauk.

Następnie wszyscy powstajemy z miejsc i modlimy się] za nas samych... oraz za wszystkich, w jakimkolwiek znajdują się miejscu, by otrzymali łaskę pełnienia w życiu dobrych uczynków i przestrzegania przykazań, a w końcu dostąpili zbawienia wiecznego.

Po zakończeniu modlitw przekazujemy sobie nawzajem pocałunek pokoju. Z kolei bracia przynoszą przewodniczącemu chleb i kielich napełniony wodą zmieszaną z winem.

Przewodniczący bierze je, wielbi Ojca wszechrzeczy przez imię Syna i Ducha Świętego oraz składa długie dziękczynienie (po grecku: *eucharistian*) za dary, jakich nam Bóg raczył udzielić.

Modlitwy oraz dziękczynienie przewodniczącego kończy cały lud odpowiadając: Amen.

Gdy przewodniczący zakończył dziękczynienie i cały lud odpowiedział, wtedy tak zwani u nas diakoni rozdzielają obecnym Eucharystię, czyli Chleb, oraz Wino z wodą, nad którymi odprawiano modlitwy dziękczynne, a nieobecnym zanoszą ją do domów¹⁶⁰.

1346 Liturgia Eucharystii przebiega według podstawowej struktury, zachowanej przez wieki do naszych czasów. Rozwija się ona w dwóch zasadniczych częściach, które stanowią organiczną jedność:

- zgromadzenie się uczestników, *liturgia słowa* z czytaniem, homilią i modlitwą powszechną;

- *liturgia eucharystyczna*, z przygotowaniem chleba i wina, konsekracją w czasie dziękczynienia i komunią.

Liturgia słowa i liturgia eucharystyczna stanowią razem „jeden akt kultu”¹⁶¹. Zastawiony dla nas stół eucharystyczny jest równocześnie stołem Słowa Bożego i Ciała Pana¹⁶².

¹⁶⁰ Św. Justyn, *Apologiae*, 1, 65; tekst w nawiasie z nr. 67.

¹⁶¹ Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 56.

¹⁶² Por. Sobór Watykański II, konst. *Dei verbum*, 21.

1347 Czy nie w ten sposób przebiegał paschalny posiłek zmartwychwstałego Jezusa z uczniami? Podczas drogi wyjaśniał im Pisma, a następnie zasiadając z nimi do stołu, „wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im”¹⁶³.

Przebieg celebracji

1348 *Zgromadzenie się wszystkich uczestników.* Chrześcijanie przychodzą na to samo miejsce, by uczestniczyć w zgromadzeniu eucharystycznym. Na czele zgromadzenia stoi Chrystus, główny celebrans Eucharystii. Jest On Arcykapłanem Nowego Przymierza. To On niewidzialnie przewodniczy całej celebracji eucharystycznej. Biskup lub prezbiter reprezentuje Chrystusa, działając w osobie Chrystusa-Głowy (*in persona Christi Capitis*), przewodniczy zgromadzeniu, zabiera głos po czytaniach, przyjmuje dary ofiarne i odmawia Modlitwę eucharystyczną. Wszyscy biorą czynny udział w celebracji, każdy na swój sposób: lektorzy i ci, którzy przynoszą dary ofiarne, rozdający Komunię świętą i cały lud, którego „Amen” wyraża ich uczestnictwo.

1349 *Liturgia słowa* obejmuje „pisma prorockie”, to znaczy Stary Testament, i „pisma apostoelskie”, to znaczy Listy i Ewangelie. Homilia zachęca do przyjęcia usłyszanego słowa, które jest rzeczywiście słowem Bożym¹⁶⁴, i stosowania go w praktyce. Po niej następuje modlitwa wstawiennicza za wszystkich ludzi jako odpowiedź na słowa Apostoła: „Zalecam więc przede wszystkim, by prośby, modlitwy, wspólne błagania, dziękczynienia odprawiane były za wszystkich ludzi: za królów i za wszystkich sprawujących władzę” (1 Tm 2, 1-2).

1350 *Przygotowanie darów (offertorium):* do ołtarza przynosi się, niekiedy procesjonalnie, chleb i wino, które przez kapłana zostaną ofiarowane w imię Chrystusa w Ofierze eucharystycznej oraz staną się w niej Jego Ciałem i Krwią. Jest to ten sam gest, który wykonał Chrystus w czasie Ostatniej Wieczerzy, „biorąc chleb i kielich”. „Sam Kościół składa Stwórcy ofiarę czystą, oddając Mu z dziękczynieniem to, co pochodzi z Jego stworzenia”¹⁶⁵. Przyniesienie darów na ołtarz jest powtórzeniem gestu Melchizedeka i oddaniem darów Stwórcy w ręce Chrystusa, który w swojej ofierze udoskonala wszystkie ludzkie dążenia do składania ofiar.

1351 Chrześcijanie od początku przynoszą na Eucharystię, wraz z chlebem i winem, dary, które mają być rozdane potrzebującym. Ten zwyczaj *kolekty*¹⁶⁶, zawsze aktualny, czerpie z przykładu Chrystusa, który stał się ubogi, aby nas ubogacić¹⁶⁷:

Kogo stać na to, a ma dobrą wolę, ofiarowuje datki, jakie chce i może, po czym całą zbiórkę składa się na ręce przełożonego. Roztacza on opiekę nad sierotami, wdowami, chorymi lub też cierpiącymi niedostatek z innego powodu, a także nad więźniami oraz przebywającymi w gminie, jednym słowem spieszy z pomocą wszystkim potrzebującym¹⁶⁸.

¹⁶³ Por. Łk 24, 13-35.

¹⁶⁴ Por. 1 Tes 2, 13.

¹⁶⁵ Św. Ireneusz, *Adversus haereses*, IV, 18, 4; por. Ml 1, 11.

¹⁶⁶ Por. 1 Kor 16, 1.

¹⁶⁷ Por. 2 Kor 8, 9.

¹⁶⁸ Św. Justyn, *Apologiae*, 1, 67, 6.

1352 *Anafora.* W Modlitwie eucharystycznej, będącej modlitwą dziękczynienia i konsekracji, dochodzimy do centrum i szczytu celebracji:

W *prefacji* Kościół składa dziękczynienie Ojcu przez Chrystusa, w Duchu Świętym, za wszystkie Jego dzieła: stworzenie, odkupienie i uświęcenie. Cała wspólnota włącza się wówczas w tę nieustanną pieśń chwały, którą Kościół w niebie, aniołowie i wszyscy święci śpiewają trzykroć świętemu Bogu.

1353 W *epiklezie* Kościół prosi Ojca, aby zesłał Ducha Świętego (lub pełnię swojego błogosławieństwa¹⁶⁹) na chleb i wino, aby Jego mocą stały się Ciałem i Krwią Jezusa Chrystusa i aby ci, którzy uczestniczą w Eucharystii, byli jednym ciałem i jedną duszą. (Niektóre tradycje liturgiczne umieszczają epiklezę po anamnezie.)

W *opisie ustanowienia* Eucharystii moc słów i działania Chrystusa oraz moc Ducha Świętego sprawia, że pod postaciami chleba i wina uobecnia się sakramentalnie Ciało i Krew Chrystusa, Jego ofiara złożona na krzyżu raz na zawsze.

1354 W następującej po tym *anamnezie* Kościół wspomina mękę, zmartwychwstanie i chwalebne wniebowstąpienie Jezusa Chrystusa, przedstawia Ojcu ofiarę Jego Syna, który nas z Nim poєднаł.

W *modlitwie wstawienniczej* Kościół daje wyraz temu, że Eucharystia jest celebrowana w jedności z całym Kościołem w niebie i na ziemi, z żywymi i zmarłymi, a także w jedności z pasterzami Kościoła, czyli papieżem, biskupem diecezji, jej prezbiterium i diakonami oraz ze wszystkimi biskupami całego świata wraz z ich Kościołami.

1355 W czasie *Komunii świętej*, poprzedzonej Modlitwą Pańską i łamaniem chleba, wierni otrzymują „chleb niebieski” i „kielich zbawienia”, Ciało i Krew Chrystusa, który wydał siebie „za życie świata” (J 6, 51).

Pokarm ów nazywa się u nas *Eucharystią* (Dziękczynieniem). Może go spożywać jedynie ten, kto wierzy w prawdziwość naszej nauki, a ponadto został obmyty z grzechów i narodził się na nowo oraz żyje według przykazań Chrystusa¹⁷⁰.

V. Sakramentalna ofiara: dziękczynienie, pamiątka, obecność

1356 Chrześcijanie od początku celebrują Eucharystię, a jej forma w swej istocie nie zmieniła się w ciągu wieków i w różnych liturgiach. Wynika to z tego, że jest dla nas wiążące polecenie Pana, który w wigilię swojej męki powiedział: „Czyńcie to na moją pamiątkę!” (1 Kor 11, 24-25).

¹⁶⁹ Por. Mszał Rzymski, Kanon Rzymski.

¹⁷⁰ Św. Justyn, *Apologiae* 1, 66, 1-2.

1357 Wypełniamy to polecenie, celebrując *pamiątkę Jego ofiary*. *Ofiarujemy* w niej Ojcu to, co On sam nam dał: dary Jego stworzenia, chleb i wino, które mocą Ducha Świętego i słów Chrystusa stają się Jego Ciałem i Krwią. W ten sposób Chrystus *uobecnia się* rzeczywiście, chociaż w sposób tajemniczy.

1358 Eucharystię powinniśmy więc pojmować:

- jako dziękczynienie i uwielbienie *Ojca*;
- jako pamiątkę ofiary *Chrystusa* i Jego *Ciała*;
- jako obecność Chrystusa dzięki mocy Jego słowa i Jego *Ducha*.

Dziękczynienie i uwielbienie Ojca

1359 Eucharystia, sakrament naszego zbawienia dokonanego przez Chrystusa na krzyżu, jest także ofiarą uwielbienia i dziękczynienia za dzieło stworzenia. W Ofierze eucharystycznej całe stworzenie umiłowane przez Boga zostaje przedstawione Ojcu przez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Kościół może przez Chrystusa składać ofiarę uwielbienia i dziękczynienia za wszystko, co Bóg uczynił, a co jest dobre, piękne i sprawiedliwe w stworzeniu i w ludzkości.

1360 Eucharystia jest ofiarą dziękczynienia składaną Ojcu, uwielbieniem, przez które Kościół wyraża Bogu swoją wdzięczność za wszystkie Jego dobrodziejstwa, za wszystko, czego On dokonał przez stworzenie, odkupienie i uświęcenie. Dlatego Eucharystia oznacza przede wszystkim „dziękczynienie”.

1361 Eucharystia jest także ofiarą uwielbienia, przez którą Kościół głosi chwałę Boga w imieniu całego stworzenia. Ofiara uwielbienia jest możliwa jedynie przez Chrystusa, który jednoczy wiernych ze swą osobą oraz ze swoim uwielbieniem i wstawiennictwem. W ten sposób ofiara uwielbienia jest składana Ojcu *przez* Chrystusa i z Chrystusem, by mogła być w Nim przyjęta.

Pamiętka ofiary Chrystusa i Jego Ciała, Kościoła

1362 Eucharystia jest pamiętką Paschy Chrystusa, aktualizacją i ofiarowaniem sakramentalnym Jego jedynej ofiary w liturgii Kościoła, który jest Jego Ciałem. We wszystkich Modlitwach eucharystycznych po słowach ustanowienia znajduje się modlitwa nazywana *anamnezą* lub pamiętką.

1363 W biblijnym znaczeniu *pamiętka* nie jest tylko wspomnianiem wydarzeń z przeszłości, lecz głoszeniem cudów, jakich Bóg dokonał dla ludzi¹⁷¹. W liturgicznej celebracji tych wydarzeń stają się one w pewien sposób obecne i aktualne. Tak właśnie rozumie Izrael swoje uwolnienie z Egiptu; za każdym razem, gdy obchodzi się Paschę, wydarzenia Wyjścia są uobecnianie w pamięci wierzących, by według nich kształtowali swoje życie.

¹⁷¹ Por. Wj 13, 3.

1364 W Nowym Testamencie pamiętka otrzymuje nowe znaczenie. Gdy Kościół celebrował Eucharystię, wspomina Paschę Chrystusa, a ona zostaje uobecniona. Ofiara, którą Chrystus złożył raz na zawsze na krzyżu, pozostaje zawsze aktualna¹⁷²: „Ilekoć na ołtarzu sprawowana jest ofiara krzyżowa, w której «na Paschę naszą ofiarowany został Chrystus», dokonuje się dzieło naszego odkupienia”¹⁷³.

1365 Ponieważ *Eucharystia* jest pamiętką Paschy Chrystusa, jest ona także ofiarą. Charakter ofiarny ukazuje się już w słowach jej ustanowienia: „To jest Ciało moje, które za was będzie wydane” i „Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana” (Łk 22, 19-20). W Eucharystii Chrystus daje to samo ciało, które wydał za nas na krzyżu, tę samą krew, którą wylał „za wielu... na odpuszczenie grzechów” (Mt 26, 28).

1366 Eucharystia jest więc ofiarą, ponieważ *u-obecnia* (czyni obecną) ofiarę krzyża, jest jej *pamiętką i udziela* jej owoców:

(Chrystus), nasz Bóg i Pan, tylko raz ofiarował siebie Bogu Ojcu, umierając na ołtarzu krzyża, dla wypełnienia wiecznego odkupienia ludzi. Ponieważ jednak kapłaństwo nie miało skończyć się wraz z Jego śmiercią (Hbr 7, 24. 27), w czasie Ostatniej Wieczerzy, „tej nocy, kiedy został wydany” (1 Kor 11, 23), zechciał pozostawić Kościołowi, swojej ukochanej Oblubienicy, ofiarę widzialną (według wymagań natury ludzkiej). Będzie ona reprezentowała ofiarę krwawą, która miała wypełnić się jeden raz na krzyżu, i utrzymywała jej pamiętkę po wszystkie wieki (1 Kor 11, 23), a zbawcza moc będzie udzielała odpuszczenia grzechów, które codziennie popełniamy **174**.

1367 Ofiara Chrystusa i ofiara Eucharystii są *jedyną ofiarą*. „Jedna i ta sama jest bowiem Hostia, ten sam ofiarujący - obecnie przez posługę kapłanów - który wówczas ofiarował siebie na krzyżu, a tylko sposób ofiarowania jest inny”. „W tej Boskiej ofierze, dokonującej się we Mszy świętej, jest obecny i w sposób bezkrwawy ofiarowany ten sam Chrystus, który na ołtarzu krzyża ofiarował samego siebie w sposób krwawy” **175**.

1368 *Eucharystia jest również ofiarą Kościoła*. Kościół, który jest Ciałem Chrystusa, uczestniczy w ofierze swojej Głowy. Razem z Chrystusem ofiaruje się cały i łączy się z Jego wstawiennictwem u Ojca za wszystkich ludzi. W Eucharystii ofiara Chrystusa staje się także ofiarą członków Jego Ciała. Życie wiernych, składane przez nich uwielbienie, ich cierpienia, modlitwy i praca łączą się z życiem, uwielbieniem, cierpieniami, modlitwami i pracą Chrystusa i z Jego ostatecznym ofiarowaniem się oraz nabierają w ten sposób nowej wartości. Ofiara Chrystusa obecna na ołtarzu daje wszystkim pokoleniom chrześcijan możliwość zjednoczenia się z Jego ofiarą.

Na malowidłach zachowanych w katakumbach Kościół często jest przedstawiany jako kobieta na modlitwie, z szeroko otwartymi ramionami, w postawie „orantki”. Podobnie jak Chrystus, który wyciągnął ramiona na krzyżu, Kościół ofiarowuje się i wstawia za wszystkich ludzi przez Niego, z Nim i w Nim.

172 Por. Hbr 7, 25-27.

173 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 3.

174 Sobór Trydencki: DS 1740.

175 Tamże, 1743.

1369 *Cały Kościół jest zjednoczony z ofiarą i wstawiennictwem Chrystusa*. Papież, pełniący w Kościele posługę Piotra, jest zjednoczony z każdą celebracją Eucharystii i wymieniany w niej jako znak i sługa jedności Kościoła powszechnego. Biskup miejsca jest zawsze odpowiedzialny za Eucharystię, nawet wówczas, gdy przewodniczy jej kapłan. W czasie jej sprawowania wymienia się jego imię, by zaznaczyć, że to on jest głową Kościoła partykularnego, pośród prezbiterium i w asyście diakonów. W ten sposób wspólnota wstawia się za wszystkich szafarzy, którzy dla niej i z nią składają Ofiarę eucharystyczną.

Uważajcie za ważną tylko taką Eucharystię, która jest sprawowana pod przewodnictwem biskupa lub tego, komu on zleci **176**.

Przez posługę prezbiterów dokonuje się duchowa ofiara wiernych w zjednoczeniu z ofiarą Chrystusa, jedynego Pośrednika. Tę zaś ofiarę składa się bezkrwawo

i sakramentalnie w Eucharystii przez ich ręce w imieniu całego Kościoła aż do czasu przyjścia samego Pana¹⁷⁷.

1370 Nie tylko wierni żyjący na ziemi jednoczą się z ofiarą Chrystusa, lecz także ci, którzy już są w *chwale nieba*. Kościół składa Ofiarę eucharystyczną w łączności z Najświętszą Dziewicą Maryją, którą wspomina wraz ze wszystkimi świętymi. W Eucharystii Kościół znajduje się wraz z Maryją jakby u stóp krzyża, zjednoczony z ofiarą i wstawiennictwem Chrystusa.

1371 Ofiara eucharystyczna jest także składana *za wiernych zmarłych* w Chrystusie, „którzy jeszcze nie zostali całkowicie oczyszczeni”¹⁷⁸, by mogli wejść do światłości i pokoju Chrystusa.

To nieważne, gdzie złożycie moje ciało. Nie martwcie się o to! Tylko o jedno was proszę, żebyście - gdziekolwiek będziecie - wspominali mnie przed ołtarzem Pańskim¹⁷⁹.

Modlimy się następnie (w anaforze) za świętych ojców i biskupów, którzy już zasnęli, i ogólnie za wszystkich, którzy odeszli przed nami. Wierzimy, że wielką korzyść odniosą dusze, za które modlimy się, podczas gdy na ołtarzu jest obecna święta i wzniosła ofiara... Przedstawiając Bogu nasze błagania za tych, którzy już zasnęli, nawet jeśli byli grzesznikami... przedstawiamy Chrystusa ofiarowanego za nasze grzechy; dzięki Niemu Bóg, przyjaciel ludzi, okazuje się łaskawy dla nich i dla nas¹⁸⁰.

¹⁷⁶ Św. Ignacy Antiocheński, *Epistula ad Smyrnaeos*, 8, 1.

¹⁷⁷ Sobór Watykański II, dekret *Presbyterorum ordinis*, 2.

¹⁷⁸ Sobór Trydencki: DS 1743.

¹⁷⁹ Św. Monika przed śmiercią do św. Augustyna i jego brata, por. Św. Augustyn, *Confessiones*, IX, 11,27.

¹⁸⁰ Św. Cyryl Jerozolimski, *Catecheses mystagogicae*, 5, 9, 10: PG 33, 1116 B-1117 A.

1372 Święty Augustyn niezwykle trafnie wyraził tę naukę, która pobudza nas do coraz pełniejszego uczestnictwa w ofierze naszego Odkupiciela, jaką celebруем w Eucharystii:

Cale to odkupione państwo, czyli zgromadzenie i społeczność ludzi świętych, jako powszechna ofiara składane jest Bogu przez Wielkiego Kapłana, który także sam w swojej męce ofiarował się za nas, abyśmy stali się ciałem tak wielkiej Głowy, i przyjął postać sługi... Oto co jest ofiarą chrześcijan: „Wszyscy razem tworzymy jedno ciało w Chrystusie”(Rz 12,5). Kościół nie przestaje powtarzać tej ofiary w dobrze znanym wiernym sakramencie ołtarza, przy czym wie, że w tym, co ofiaruje, również sam składa się w ofierze¹⁸¹.

Obecność Chrystusa mocą Jego słowa i Ducha Świętego

1373 „Chrystus Jezus, który poniósł za nas śmierć, co więcej - zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami” (Rz 8, 34), jest obecny na wiele sposobów w swoim Kościele¹⁸²: w swoim słowie, w modlitwie Kościoła, tam „gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje” (Mt 18, 20), w ubogich, chorych, więźniach¹⁸³, w sakramentach, których jest sprawcą, w ofierze Mszy świętej i w osobie szafarza, ale „zwłaszcza (jest obecny) pod postaciami eucharystycznymi”¹⁸⁴.

1374 Sposób obecności Chrystusa pod postaciami eucharystycznymi jest wyjątkowy. Stawia to Eucharystię ponad wszystkimi sakramentami i czyni z niej „jakby doskonałość życia duchowego i cel, do którego zmierzają wszystkie sakramenty”**185**. W Najświętszym Sakramencie Eucharystii „są zawarte *prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie* Ciało i Krew wraz z duszą i Bóstwem Pana naszego Jezusa Chrystusa, a więc *cały Chrystus*”**186**. „Ta obecność nazywa się «rzeczywistą» nie z racji wyłączności, jakby inne nie były «rzeczywiste», ale przede wszystkim dlatego, że jest *substancjalna* i przez nią uobecnia się cały Chrystus, Bóg i człowiek”**187**.

181 Św. Augustyn, *De civitate Dei*, 10, 6.

182 Por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 48.

183 Por. Mt 25, 31-46.

184 Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 7.

185 Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, III, 73, 3.

186 Sobór Trydencki: DS 1651.

187 Paweł VI, enc. *Mysterium fidei*.

1375 Przez *przemianę* chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa staje się On obecny w tym sakramencie. Ojcowie Kościoła zdecydowanie potwierdzali wiarę Kościoła w skuteczność słowa Chrystusa i działania Ducha Świętego dla dokonania tej przemiany. Św. Jan Chryzostom wyjaśnia:

To nie człowiek sprawia, że dary stają się Ciałem i Krwią Chrystusa, ale sam Chrystus, który został za nas ukrzyżowany. Kapłan reprezentujący Chrystusa wypowiada te słowa, ale ich skuteczność i łaska pochodzą od Boga. *To jest Ciało moje*, mówi kapłan. Słowa przemieniają dary złożone w ofierze**188**.

Święty Ambroży mówi o tej przemianie:

Nie ma tu tego, co ukształtowała natura, lecz co uświęciło błogosławieństwo, a błogosławieństwo to większą posiada moc aniżeli natura, ponieważ zmienia samą nawet naturę. Czyż więc słowa Chrystusa, który mógł z niczego stworzyć coś, co nie istniało, nie są w stanie zmienić istniejących rzeczy na to, czym uprzednio one nie były? Nie jest bowiem czymś mniejszym stwarzać naturę rzeczy, aniżeli ją zmieniać**189**.

1376 Sobór Trydencki streszcza wiarę katolicką, nauczając: „Ponieważ Chrystus, nasz Odkupiciel, powiedział, że to, co podawał pod postacią chleba, jest prawdziwie Jego ciałem, przeto zawsze było w Kościele Bożym to przekonanie, które święty Sobór wyraża dzisiaj na nowo, że przez konsekrację chleba i wina dokonuje się przemiana całej substancji chleba w substancję Ciała Chrystusa, Pana naszego, i całej substancji wina w substancję Jego Krwi. Święty Kościół katolicki słusznie i właściwie nazwał tę przemianę *przeistoczeniem*”**190**.

1377 Eucharystyczna obecność Chrystusa zaczyna się w chwili konsekracji i trwa, dopóki trwają postacie eucharystyczne. Cały Chrystus jest obecny w każdej z tych postaci i cały w każdej ich części, a więc łamanie chleba nie dzieli Chrystusa**191**.

1378 *Kult Eucharystii*. W liturgii Mszy świętej wyrażamy naszą wiarę w rzeczywistą obecność Chrystusa pod postaciami chleba i wina, między innymi klękając lub skłaniając się głęboko na znak adoracji Pana. „Ten kult uwielbienia, należny sakramentowi Eucharystii, okazywał zawsze i okazuje Kościół katolicki nie tylko w czasie obrzędów Mszy świętej, ale i

poza nią, przez jak najstaranniejsze przechowywanie konsekrowanych Hostii, wystawianie ich do publicznej adoracji wiernych i obnoszenie w procesjach" **192**.

1379 „Święty zapas” (tabernakulum) pierwotnie był przeznaczony do godnego przechowywania Eucharystii, by poza Mszą świętą można ją było zanosić chorym i nieobecnym. Poglębiając wiarę w rzeczywistą obecność Chrystusa w Eucharystii, Kościół uświadomił sobie sens milczącej adoracji Pana obecnego pod postaciami eucharystycznymi. Dlatego tabernakulum powinno być umieszczone w kościele w miejscu szczególnie godnym i tak wykonane, by podkreślało i ukazywało prawdę o rzeczywistej obecności Chrystusa w Najświętszym Sakramencie.

188 Św. Jan Chryzostom, *De prodizione Judae*, 1, 6: PG 49, 380 C.

189 Św. Ambroży, *De mysteriis*, 9, 50. 52: PL 16, 405-406.

190 Sobór Trydencki: DS 1642.

191 Por. tamże, 1641.

192 Paweł VI, enc. *Mysterium fidei*.

1380 Istnieje głęboki sens w tym, że Chrystus chciał pozostać obecny w swoim Kościele w ten wyjątkowy sposób. Skoro w widzialnej postaci miał On opuścić swoich, to chciał dać nam swoją obecność sakramentalną; skoro miał ofiarować się na krzyżu dla naszego zbawienia, to chciał, byśmy mieli pamiątkę Jego miłości, którą umiłował nas aż „do końca” (J 13, 1), aż po dar ze swego życia. Istotnie, będąc obecny w Eucharystii, pozostaje On w tajemniczy sposób pośród nas jako Ten, który nas umiłował i wydał za nas samego siebie **193**. Pozostaje obecny pod znakami, które wyrażają i komunikują tę miłość:

Kościół i świat bardzo potrzebują kultu eucharystycznego. Jezus czeka na nas w tym sakramencie miłości. Nie odmawiajmy Mu naszego czasu, aby pójść, spotkać Go w adoracji, w kontemplacji pełnej wiary, otwartej na wynagradzanie za ciężkie winy i występki świata. Niech nigdy nie ustanie nasza adoracja! **194**

1381 „Obecność prawdziwego Ciała Chrystusowego i prawdziwej Krwi w tym sakramencie - jak mówi św. Tomasz - «można pojąć nie zmysłami, lecz *jedynie przez wiarę*, która opiera się na autorytecie Bożym». Stąd odnośnie do słów św. Łukasza (22, 19): «To jest Ciało moje, które za was będzie wydane», Św. Cyryl mówi: «Nie powątpiewaj, czy to prawda, lecz raczej przyjmij z wiarą słowa Zbawiciela, ponieważ On, który jest Prawdą, nie kłamie»" **195**:

Zbliżam się w pokorze i niskości swej;
Wielbię Twój majestat, skryty w Hostii tej.
Tobie dziś w ofierze serce daję swe;
O, utwierdź w wierze, Jezu, dzieci Twe.

Mylą się, o Boże, w Tobie wzrok i smak;
Kto się im poddaje, temu wiary brak;
Ja jedynie wierzyć Twej nauce chcę,
Że w postaci Chleba utaiłeś się.

VI. Uczta Paschalna

1382 Msza święta jest równocześnie i nierozdzielnie pamiątką ofiarną, w której przedłuża się ofiara Krzyża, i świętą ucztą Komunii w Ciele i Krwi Pana. Sprawowanie Ofiary

eucharystycznej jest nastawione na wewnętrzne zjednoczenie wiernych z Chrystusem przez Komunię. Przystępować do Komunii świętej oznacza przyjmować samego Chrystusa, który ofiarował się za nas.

193 Por. Ga 2, 20.

194 Jan Paweł II, list *Dominicae cenae*, 3.

195 Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, III, 75, 1, cytowane przez Pawła VI, enc. *Mysterium fidei*, 18.

1383 *Ołtarz*, wokół którego Kościół gromadzi się podczas sprawowania Eucharystii, reprezentuje dwa aspekty tego samego misterium, którymi są ołtarz ofiary i stół Pana. Co więcej, ołtarz chrześcijański jest symbolem samego Chrystusa, obecnego w zgromadzeniu swoich wiernych, równocześnie jako ofiara złożona dla naszego pojednania i jako niebieski pokarm, który nam się udziela. „Czym jest bowiem ołtarz Chrystusa, jeśli nie wyobrażeniem Jego Ciała?” - mówi św. Ambroży¹⁹⁶, a w innym miejscu: „Ołtarz jest symbolem Ciała [Chrystusa], na ołtarzu zaś spoczywa Ciało Chrystusa”¹⁹⁷. Liturgia wyraża tę jedność ofiary i komunii w wielu modlitwach. Kościół Rzymski modli się w Modlitwie eucharystycznej w taki sposób:

Pokornie Cię błagamy, wszechmogący Boże, niech Twój święty Anioł zanieś tę ofiarę na ołtarz w niebie, przed oblicze Boskiego majestatu Twego, abyśmy przyjmując z tego ołtarza Najświętsze Ciało i Krew Twojego Syna, otrzymali obfite błogosławieństwo i łaskę¹⁹⁸.

„Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy”: Komunia święta

1384 Pan kieruje do nas usilne zaproszenie, abyśmy przyjmowali Go w sakramencie Eucharystii: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie” (J 6, 53).

1385 Aby odpowiedzieć na to zaproszenie, musimy *przygotować* się do tej wielkiej i świętej chwili. Św. Paweł wzywa nas do rachunku sumienia: „Kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny będzie Ciała i Krwi Pańskiej. Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha. Kto bowiem spożywa i pije, nie zważając na Ciało Pańskie, wyrok sobie spożywa i pije” (1 Kor 11, 27-29). Jeśli ktoś ma świadomość grzechu ciężkiego, przed przyjęciem Komunii powinien przystąpić do sakramentu pojednania.

1386 Wobec wielkości tego sakramentu chrześcijanin może jedynie powtórzyć z pokorą i płomienną wiarą słowa setnika¹⁹⁹: *Domine, non sum dignus, ut intres sub tectum meum, sed tantum dic verbo, et sanabitur anima mea* - „Panie, nie jestem godzien, abyś przyszedł do mnie, ale powiedz tylko słowo, a będzie uzdrowiona dusza moja”²⁰⁰. W liturgii św. Jana Chryzostoma wierni modlą się w tym samym duchu:

Synu Boży, pozwól mi dzisiaj uczestniczyć w Twojej uczcie mistycznej. Nie zdradzę tajemnicy wobec Twych nieprzyjaciół ani nie dam Ci pocałunku Judasza, ale wołam do Ciebie słowami łotra na krzyżu: Wspomnij o mnie, Panie, w Twoim Królestwie.

196 Św. Ambroży, *De sacramentis*, 5, 7: PL 16, 447 C.

197 Tamże, 4, 7: PL 16, 437 D.

198 Mszał Rzymski, Kanon Rzymski: *Supplices Te rogamus*.

199 Por. Mt 8, 8.

200 Mszał Rzymski, Obrzęd Komunii.

1387 Aby przygotować się odpowiednio na przyjęcie sakramentu Eucharystii, wierni zachowują ustanowiony przez Kościół post**201**. Postawa zewnętrzna (gesty, ubranie) powinna być wyrazem szacunku, powagi i radości tej chwili, w której Chrystus staje się naszym gościem.

1388 Zgodnie z tym, co oznacza Eucharystia, jest rzeczą właściwą, by wierni, jeśli tylko są odpowiednio usposobieni, *przyjmowali Komunię za każdym razem*, gdy uczestniczą we Mszy świętej**202**. „Zaleca się usilnie ów doskonalszy sposób uczestniczenia we Mszy świętej, który polega na tym, że po Komunii kapłana wierni przyjmują Ciało Pańskie z tej samej ofiary”**203**.

1389 Kościół zobowiązuje wiernych do uczestniczenia „w niedziele i święta... w Boskiej liturgii”**204** i do przyjmowania Eucharystii przynajmniej raz w roku, jeśli to możliwe w Okresie Wielkanocnym**205**, po przygotowaniu się przez sakrament pojednania. Ale Kościół gorąco zaleca jednak wiernym przyjmowanie Najświętszej Eucharystii w niedziele i dni świąteczne lub jeszcze częściej, nawet codziennie.

1390 Dzięki sakramentalnej obecności Chrystusa w każdej z obu postaci Komunia przyjmowana tylko pod postacią chleba pozwala otrzymać cały owoc łaski Eucharystii. Ze względów duszpasterskich ten sposób przyjmowania Komunii świętej ustalił się powszechnie w obrządku łacińskim. „Ze względu na wymowę znaku Komunia święta nabiera pełniejszego wyrazu, gdy jest przyjmowana pod obiema postaciami. W tej bowiem formie ukazuje się w doskonalszym świetle znak Uczty eucharystycznej”**206**. Jest to forma zwyczajna przyjmowania Komunii w obrządkach wschodnich.

Owoce Komunii świętej

1391 *Komunia święta pogłębia nasze zjednoczenie z Chrystusem*. Pierwszym owocem przyjmowania Eucharystii w Komunii jest głębokie zjednoczenie z Chrystusem Jezusem, który powiedział: „Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim” (J 6, 56). Uczta eucharystyczna jest podstawą życia w Chrystusie: „Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie” (J 6, 57).

Gdy w święta Pańskie wierni przyjmują Ciało Syna, głoszą sobie nawzajem Dobrą Nowinę, że został im dany zadatek życia. Podobnie anioł powiedział do Marii Magdaleny: „Chrystus zmartwychwstał!” Teraz życie i zmartwychwstanie przekazuje się także temu, kto przyjmuje Chrystusa**207**.

201 Por. KPK, kan. 919.

202 Por. KPK, kan. 917; AAS 76 (1984) 746-747.

203 Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 55.

204 Sobór Watykański II, dekret *Orientalium Ecclesiarum*, 15.

205 Por. KPK, kan. 920.

206 *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, 240.

207 Fanqith, Oficjum syryjskie w Antiochii, tom I, Wspólne, 237 a-b.

1392 Komunia święta w przedziwny sposób dokonuje w naszym życiu duchowym tego, czego pokarm materialny w życiu cielesnym. Przyjmowanie w Komunii Ciała Chrystusa Zmartwychwstałego, „ożywionego i ożywiającego Duchem Świętym”**208**, podtrzymuje, pogłębia i odnawia życie łaski otrzymane na chrzcie. Wzrost życia chrześcijańskiego potrzebuje pokarmu Komunii eucharystycznej, Chleba naszej pielgrzymki, aż do chwili śmierci, gdy zostanie nam udzielony jako Wiatyk.

1393 *Komunia chroni nas przed grzechem.* Ciało Chrystusa, które przyjmujemy w Komunii, jest „za nas wydane”; Krew, którą pijemy, jest „wylana za wielu na odpuszczenie grzechów”. Dlatego Eucharystia nie może jednoczyć nas z Chrystusem, nie oczyszczając nas równocześnie z popełnionych grzechów i nie zachowując nas od grzechów w przyszłości:

Ilekoć bowiem spożywacie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pana głosicie (1 Kor 11, 26). Jeśli głosimy śmierć, to jednocześnie odpuszczenie grzechów. Jeśli za każdym razem Krew wylewa się na odpuszczenie grzechów, powinienem zawsze ją przyjmować, aby ciągle odpuszczała moje grzechy. Ponieważ ciągle grzeszę, powinienem zawsze mieć lekarstwo**209**.

1394 Jak pokarm cielesny służy do przywracania utraconych sił, tak Eucharystia umacnia miłość, która słabnie w życiu codziennym, a ożywiona miłość *gładzi grzechy powszednie***210**. Chrystus, dając nam siebie, ożywia naszą miłość i uzdalnia nas do uwolnienia się od nieuporządkowanych przywiązań do stworzeń; sprawia także, że zakorzeniaamy się w Nim:

Skoro Chrystus umarł za nas z miłości, to gdy wspominamy Jego śmierć, składając ofiarę, prosimy Go, by udzielił nam miłości przez przyjęcie Ducha Świętego. Prosimy pokornie, byśmy również mocą tej miłości, przez którą Chrystus zechciał za nas umrzeć, mogli za łaską Ducha Świętego tak traktować świat, jakby był dla nas ukrzyżowany, i byśmy sami byli ukrzyżowani dla świata... Otrzymując dar miłości, umierajmy dla grzechu i żyjmy dla Boga**211**.

1395 Eucharystia przez miłość, którą w nas rozpala, *zachowuje nas od przyszłych grzechów śmiertelnych*. Im bardziej uczestniczymy w życiu Chrystusa i pogłębiaamy przyjaźń z Nim, tym trudniej jest nam zerwać więź z Nim przez grzech śmiertelny. Celem Eucharystii nie jest jednak odpuszczenie grzechów śmiertelnych. Jest ono właściwe dla sakramentu pojednania. Eucharystia jest natomiast sakramentem tych, którzy pozostają w pełnej komunii z Kościołem.

208 Sobór Watykański II, dekret *Presbyterorum ordinis*, 5.

209 Św. Ambroży, *De sacramentis*, 4, 28: PL 16, 446 A.

210 Por. Sobór Trydencki: DS 1638.

211 Św. Fulgencjusz z Ruspe, *Contra gesta Fabiani*, 28, 16-19: CCL 19 A, 813-814.

1396 *Jedność Ciała Mistycznego: Eucharystia tworzy Kościół.* Ci, którzy przyjmują Eucharystię, są ściślej zjednoczeni z Chrystusem, a tym samym Chrystus łączy ich ze wszystkimi wiernymi w jedno Ciało, czyli Kościół. Komunia odnawia, umacnia i pogłębia wszczepienie w Kościół, dokonane już w sakramencie chrztu. Przez chrzest zostaliśmy wezwani, by tworzyć jedno Ciało**212**. Eucharystia urzeczywistnia to wezwanie: „Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? Ponieważ jeden jest chleb, przeto

my, liczni, tworzymy jedno Ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba" (1 Kor 10, 16-17):

Jeśli jesteście Ciałem Chrystusa i Jego członkami, to na ołtarzu Pana znajduje się wasz sakrament; przyjmujecie sakrament, którym jesteście wy sami. Odpowiadacie „Amen” („Tak, to prawda!”) na to, co przyjmujecie, i podpisujecie się pod tym, odpowiadając w ten sposób. Słyszysz słowa: „Ciało Chrystusa” i odpowiadasz: „Amen”. Bądź więc członkiem Chrystusa, aby prawdziwe było twoje Amen²¹³.

1397 *Eucharystia zobowiązuje do pomocy ubogim.* By przyjmować w prawdzie Ciało i Krew Chrystusa za nas wydane, musimy dostrzegać Chrystusa w najuboższych, Jego braciach²¹⁴:

Skosztowałeś Krwi Pana, a nie zauważasz nawet swego brata. Znieważasz ten stół, jeśli nie uznajesz za godnego udziału w twoim pożywieniu tego brata, który był godny zasiadać przy tym samym stole Pana. Bóg uwolnił cię od wszystkich grzechów i zaprosił do swego stołu, a ty nawet wtedy nie stałeś się bardziej miłosierny²¹⁵.

1398 *Eucharystia a jedność chrześcijan.* Wobec wielkości tego misterium św. Augustyn woła: „O sakramencie pobożności! O znaku jedności! O więzi miłości!”²¹⁶ Im boleśniej dają się odczuć podziały Kościoła, które uniemożliwiają wspólne uczestnictwo w uczcie Pana, tym bardziej naglące są modlitwy zanoszone do Niego, by nastały dni pełnej jedności wszystkich wierzących.

1399 Kościoły wschodnie, które nie są w pełnej komunii z Kościołem katolickim, celebrują Eucharystię z wielką miłością. „Kościoły te mimo odłączenia posiadają prawdziwe sakramenty, szczególnie zaś, na mocy sukcesji apostoelskiej, kapłaństwo i Eucharystię, dzięki którym są dotąd z nami zjednoczone”²¹⁷. Pewna jedność *in sacris*, a więc w Eucharystii, jest „w odpowiednich okolicznościach i za zgodą kościelnej władzy... nie tylko możliwa, ale i wskazana”²¹⁸.

²¹² Por. 1 Kor 12, 13.

²¹³ Św. Augustyn, *Sermones*, 272: PL 38, 1247.

²¹⁴ Por. Mt 25, 40.

²¹⁵ Św. Jan Chryzostom, *Homiliae in primam ad Corinthios*, 27, 4: PG 61, 229-230.

²¹⁶ Św. Augustyn, *In evangelium Johannis tractatus*, 26, 6, 13; por. Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 47.

²¹⁷ Sobór Watykański II, dekret *Unitatis redintegratio*, 15.

²¹⁸ Tamże; por. KPK, kan. 844, § 3.

1400 Wspólnoty eklezjalne powstałe w wyniku Reformacji, odłączone od Kościoła katolickiego, „nie przechowały... właściwej i całkowitej rzeczywistości eucharystycznego Misterium, głównie przez brak sakramentu kapłaństwa”²¹⁹. Z tego powodu interkomunia eucharystyczna z tymi wspólnotami nie jest możliwa ze strony Kościoła katolickiego. Jednak te wspólnoty eklezjalne, „sprawując w świętej Uczcie pamiątkę śmierci i zmartwychwstania Pańskiego, wyznają, że oznacza ona życie w łączności z Chrystusem i oczekują Jego chwalebnego przyjścia”²²⁰.

1401 Jeśli według oceny ordynariusza zachodzi jakaś poważna konieczność, szafarze katoliccy mogą udzielić sakramentów (Eucharystii, pokuty i namaszczenia chorych) innym chrześcijanom, nie będącym w pełnej jedności z Kościołem katolickim, gdy dobrowolnie

sami o nie proszą. Trzeba jednak wówczas, by wyznali oni wiarę katolicką w stosunku do tych sakramentów i byli odpowiednio przygotowani do ich przyjęcia²²¹.

VII. Eucharystia - „zadatek przyszłej chwały”

1402 W starożytnej modlitwie Kościół sławi tajemnicę Eucharystii: *O sacrum convivium in quo Christus sumitur. Recolitur memoria passionis eius; mens impletur gratia et futurae gloriae nobis pignus datur* - „O święta Uczto, na której przyjmujemy Chrystusa, odnawiamy pamięć Jego Męki, duszę napęlniamy łaską i otrzymujemy zadatek przyszłej chwały”. Jeśli Eucharystia jest pamiątką Paschy Pana, jeśli przyjmując Komunię z ołtarza, otrzymujemy „obfite błogosławieństwo i łaskę”²²², to Eucharystia jest także zapoczątkowaniem niebieskiej chwały.

1403 Podczas Ostatniej Wieczerzy sam Pan zwrócił uwagę uczniów na spełnienie się Paschy w Królestwie Bożym: „Powiadam wam: Odtąd nie będę już pił z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami nowy, w Królestwie Ojca mego” (Mt 26, 29)²²³. Za każdym razem, gdy Kościół celebrował Eucharystię, przypomina sobie tę obietnicę, a jego wzrok kieruje się do Tego, „Który przychodzi” (Ap 1, 4). Woła on w modlitwie o to przyjście Pana: „*Maranatha!*” (1 Kor 16, 22), „Przyjdź, Panie Jezu!” (Ap 22, 20); „Niech przyjdzie Twoja łaska, a przeminie ten świat!”²²⁴

1404 Kościół wie, że już teraz Pan przychodzi w Eucharystii, i przez nią jest obecny pośród nas. Jednak ta Jego obecność jest zakryta. Dlatego sprawujemy Eucharystię, „oczekując obiecanej nagrody i przyjścia naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa”²²⁵ i prosząc, byśmy mogli „wiecznie radować się Twoją chwałą, gdy otrzymasz z naszych oczu wszelką łzę, bo widząc Ciebie, Boże, jaki jesteś, przez wszystkie wieki będziemy do Ciebie podobni i chwalić Cię będziemy bez końca przez naszego Pana Jezusa Chrystusa”²²⁶.

²¹⁹ Sobór Watykański II, dekret *Unitatis redintegratio*, 22.

²²⁰ Tamże.

²²¹ Por. KPK, kan. 844, § 4.

²²² Mszał Rzymski, Kanon Rzymski: *Supplices Te rogamus*.

²²³ Por. Łk 22, 18; Mk 14, 25.

²²⁴ Didache, 10, 6.

²²⁵ Embolizm po „Ojcze nasz”; por. Tt 2, 13.

²²⁶ Mszał Rzymski, III Modlitwa eucharystyczna: modlitwa za zmarłych.

1405 Nie mamy pewniejszego zadatku i wyraźniejszego znaku wielkiej nadziei na nowe niebo i nową ziemię, w której zamieszka sprawiedliwość²²⁷, niż Eucharystia. Istotnie, ile razy celebrowane jest to misterium, „dokonuje się dzieło naszego odkupienia”²²⁸ i „łamiemy jeden chleb, który jest pokarmem nieśmiertelności, lekarstwem pozwalającym nam nie umierać, lecz żyć wiecznie w Jezusie Chrystusie”²²⁹.

W skrócie

1406 Jezus mówi: „*Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki... Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne... trwa we Mnie, a Ja w nim*” (J6, 51. 54. 56).

1407 *Eucharystia jest centrum i szczytem życia Kościoła, ponieważ Chrystus włącza Kościół i wszystkie jego członki do swojej ofiary uwielbienia i dziękczynienia, złożonej raz na zawsze Ojcu na krzyżu. Przez tę ofiarę Chrystus rozlewa łaski zbawienia na swoje Ciało, którym jest Kościół.*

1408 *Celebracja Eucharystii obejmuje zawsze: głoszenie słowa Bożego, dziękczynienie składane Bogu Ojcu za wszystkie Jego dobrodziejstwa, a zwłaszcza za dar Jego Syna; konsekrację chleba i wina oraz uczestniczenie w uczcie liturgicznej przez przyjmowanie Ciała i Krwi Pana. Elementy te konstytuują jeden i ten sam akt kultu.*

1409 *Eucharystia jest pamiątką Paschy Chrystusa, to znaczy dzieła zbawienia wypełnionego przez Jego życie, śmierć i zmartwychwstanie. Dzieło to uobecnia się w czynności liturgicznej.*

1410 *Sam Chrystus, wieczny Arcykapłan Nowego Przymierza, działając przez posługę kapłanów, składa Ofiarę eucharystyczną. Sam Chrystus, rzeczywiście obecny pod postaciami chleba i wina, jest również darem ofiarnym składanym w Eucharystii.*

1411 *Tylko kapłani ważnie wyświęceni mogą przewodniczyć Eucharystii i konsekrować chleb i wino, aby stały się Ciałem i Krwią Pana.*

227 Por. 2 P 3, 13.

228 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 3.

229 Św. Ignacy Antiocheński, *Epistula ad Ephesios*, 20, 2.

1412 *Istotnymi znakami sakramentu Eucharystii są pszenny chleb i wino gronowe, nad którymi wzywa się błogosławieństwa Ducha Świętego i kapłan wypowiada słowa konsekracji, będące słowami Jezusa z Ostatniej Wieczerzy: „To jest Ciało moje za was wydane... To jest kielich Krwi mojej...”*

1413 *Przez konsekrację dokonuje się przeistoczenie (transsubstantiatio) chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa. Pod konsekrowanymi postaciami chleba i wina jest obecny żywy i chwalebny Chrystus w sposób prawdziwy, rzeczywisty i substancjalny, z Ciałem, Krwią, Duszą i Bóstwem²³⁰.*

1414 *Eucharystia jako ofiara jest także składana na wynagrodzenie za grzechy żywych i zmarłych, a także by otrzymać od Boga duchowe i doczesne dary.*

1415 *Kto chce przyjmować Chrystusa w Komunii eucharystycznej, musi być w stanie łaski. Jeśli ktoś ma świadomość, że popełnił grzech śmiertelny, nie powinien przystępować do Eucharystii bez otrzymania uprzednio rozgrzeszenia w sakramencie pokuty.*

1416 *Przyjęcie Ciała i Krwi Chrystusa w Komunii świętej pogłębia zjednoczenie komunikującego z Panem, gładzi grzechy powszednie i zachowuje od grzechów ciężkich. Ponieważ zostają umocnione więzy miłości między komunikującym a Chrystusem, przyjmowanie tego sakramentu umacnia jedność Kościoła, Mistycznego Ciała Chrystusa.*

1417 *Kościół żywo poleca wiernym, by przyjmowali zawsze Komunię świętą, gdy uczestniczą w sprawowaniu Eucharystii. Zobowiązuje ich do tego przynajmniej raz w roku.*

1418 Ponieważ w sakramencie Ołtarza obecny jest sam Chrystus, należy Go czcić kultem adoracji. „Nawiedzenie Najświętszego Sakramentu... jest dowodem wdzięczności, poręką miłości i obowiązkiem należnej czci względem Chrystusa Pana”**231**.

1419 Chrystus, przechodząc z tego świata do Ojca, dał nam w Eucharystii zadatek swojej chwały; udział w Najświętszej Ofierze utożsamia nas z Jego Sercem, podtrzymuje nasze siły w czasie ziemskiej pielgrzymki, budzi pragnienie życia wiecznego i już teraz jednoczy nas z Kościołem niebieskim, ze świętą Dziewicą Maryją i wszystkimi świętymi.

230 Por. Sobór Trydencki: DS 1640; 1651.

231 Paweł VI, enc. *Mysterium fidei*.

Rozdział drugi: SAKRAMENTY UZDROWIENIA nr. 1420-1421 s.281

Artykuł 4: Sakrament pokuty i pojednania nr. 1422-1498 s.282

I. Jak jest nazywany ten sakrament?

II. Dlaczego sakrament pojednania po chrzcie?

III. Nawrócenie ochrzczonych

IV. Pokuta wewnętrzna

V. Różne formy pokuty w życiu chrześcijańskim

VI. Sakrament pokuty i pojednania

Tylko Bóg przebacza grzech — Pojednanie z Kościołem — Sakrament przebaczenia

VII. Akty penitenta

Żal za grzechy — Wyznanie grzechów — Zadośćuczynienie

VIII. Szafarz sakramentu pokuty

IX. Skutki sakramentu pokuty

X. Odpusty

Co to jest odpust? — Kary za grzech — W komunii świętych — Odpusty otrzymywane od Boga za pośrednictwem Kościoła

XI. Sprawowanie sakramentu pokuty

W skrócie

Artykuł 5: Namaszczenie chorych nr. 1499-1532 s.295

I. Podstawy tego sakramentu w ekonomii zbawienia

Choroba w życiu ludzkim — Chory wobec Boga — Chrystus - lekarz — „Uzdrawiajcie chorych...” — Sakrament chorych

II. Kto otrzymuje ten sakrament i kto go udziela?

W przypadku poważnej choroby — „...niech sprowadzi kapłanów Kościoła”

III. Jak udziela się tego sakramentu?

IV. Skutki sprawowania tego sakramentu

V. Wiatyk, ostatni sakrament chrześcijanina

W skrócie

Rozdział drugi **SAKRAMENTY UZDROWIENIA**

1420 Przez sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego człowiek otrzymuje nowe życie w Chrystusie. Przechowujemy jednak to życie „w naczyniach glinianych” (2 Kor 4, 7). Obecnie jest ono jeszcze „ukryte z Chrystusem w Bogu” (Kol 3, 3). Jesteśmy jeszcze w „naszym

przybytku doczesnego zamieszkania" (2 Kor 5, 1), poddani cierpieniu, chorobie i śmierci. To nowe życie dziecka Bożego może ulec osłabieniu, a nawet można je utracić przez grzech.

1421 Nasz Pan Jezus Chrystus, lekarz naszych dusz i ciał, który odpuścił grzechy paralitykowi i przywrócił mu zdrowie ciała¹, chciał, by Kościół mocą Ducha Świętego kontynuował Jego dzieło uzdrawiania i zbawiania, które obejmuje także jego członki. Jest to celem dwóch sakramentów uzdrowienia: sakramentu pokuty i namaszczenia chorych.

Artykuł czwarty SAKRAMENT POKUTY I POJEDNANIA

1422 „Ci zaś, którzy przystępują do sakramentu pokuty, otrzymują od miłosierdzia Bożego przebaczenie zniewagi wyrządzonej Bogu i równocześnie dostępują pojednania z Kościołem, któremu, grzesząc, zadali ranę, a który przyczynia się do ich nawrócenia miłością, przykładem i modlitwą”².

I. Jak jest nazywany ten sakrament?

1423 Nazywa się go *sakramentem nawrócenia*, ponieważ urzeczywistnia w sposób sakramentalny wezwanie Jezusa do nawrócenia³, drogę powrotu do Ojca⁴, od którego człowiek oddalił się przez grzech.

Nazywa się go *sakramentem pokuty*, ponieważ ukazuje osobistą i eklezjalną drogę nawrócenia, skruchy i zadośćuczynienia ze strony grzesznego chrześcijanina.

¹ Por. Mk 2, 1-12.

² Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 11.

³ Por. Mk 1, 15.

⁴ Por. Łk 15, 18.

1424 Nazywa się go *sakramentem spowiedzi*, ponieważ oskarżenie - spowiedź z grzechów przed kapłanem jest istotnym elementem tego sakramentu. Sakrament ten jest również „wyznaniem”, uznaniem i uwielbieniem świętości Boga oraz Jego miłosierdzia wobec grzesznego człowieka.

Nazywa się go *sakramentem przebaczenia*, ponieważ przez sakramentalne rozgrzeszenie wypowiedziane słowami kapłana Bóg udziela penitentowi „przebaczenia i pokoju”⁵.

Nazywa się go *sakramentem pojednania*, ponieważ udziela grzesznikowi miłości Boga przynoszącej pojednanie: „Pojednajcie się z Bogiem” (2 Kor 5, 20). Ten, kto żyje miłosierną miłością Boga, jest gotowy odpowiedzieć na wezwanie Pana: „Najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim” (Mt 5, 24).

II. Dlaczego sakrament pojednania po chrzcie?

1425 „Zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego” (1 Kor 6, 11). Trzeba uświadomić sobie wielkość daru Bożego, jaki otrzymaliśmy w sakramentach wtajemniczenia chrześcijańskiego, by zrozumieć, do jakiego stopnia grzech powinien zostać wyeliminowany z życia tego, kto „przyoblekł się w Chrystusa” (Ga 3, 27). Św. Jan Apostoł przypomina nam: „Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy” (1 J 1, 8). Sam

Pan nauczył nas modlić się: „Przebacz nam nasze grzechy” (Łk 11, 4), łącząc razem wybaczenie sobie nawzajem win z przebaczeniem grzechów, jakiego udzieli nam Bóg.

1426 *Nawrócenie* do Chrystusa, nowe narodzenie przez chrzest, dar Ducha Świętego, Ciało i Krew Chrystusa otrzymane jako pokarm sprawiły, że staliśmy się „święci i nieskalani przed Jego obliczem” (Ef 1, 4), jak sam Kościół, oblubienica Chrystusa, jest „święty i nieskalany” (Ef 5, 27). Nowe życie otrzymane w sakramentach wtajemniczenia chrześcijańskiego nie wyeliminowało jednak kruchości i słabości natury ludzkiej ani jej skłonności do grzechu, którą tradycja nazywa *pożądliwością*. Pozostaje ona w ochrzczonych, by podjęli z nią walkę w życiu chrześcijańskim z pomocą łaski Chrystusa⁶. Tą walką jest wysiłek *nawrócenia*, mający na uwadze świętość i życie wieczne, do którego Pan nieustannie nas powołuje⁷.

⁵ *Obrzędy pokuty*, Formuła rozgrzeszenia.

⁶ Por. Sobór Trydencki: DS 1515.

⁷ Por. tamże, 1545; Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 40.

III. Nawrócenie ochrzczonych

1427 Jezus wzywa do nawrócenia. To wezwanie jest istotnym elementem głoszenia Królestwa: „Czas się wypełnił i bliskie jest Królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!” (Mk 1, 15). W przepowiadaniu Kościoła to wezwanie jest skierowane najpierw do tych, którzy nie znają jeszcze Chrystusa i Jego Ewangelii. W ten sposób chrzest jest głównym miejscem pierwszego i podstawowego nawrócenia. Przez wiarę w Dobrą Nowinę i przez chrzest⁸ człowiek wyrzeka się zła i uzyskuje zbawienie, to znaczy odpuszczenie wszystkich grzechów i dar nowego życia.

1428 Wezwanie Chrystusa do nawrócenia nadal jednak rozbrzmiewa w życiu chrześcijan. To *drugie nawrócenie* jest nieustannym zadaniem dla całego Kościoła, który obejmuje „w łonie swoim grzeszników” i który będąc „święty i zarazem ciągle potrzebujący oczyszczenia, podejmuje ustawicznie pokutę i odnowienie swoje”⁹. Ten wysiłek nawrócenia nie jest jedynie dziełem ludzkim. Jest on poruszeniem „skruszonego serca” (Ps 51, 19), pociągniętego i dotkniętego łaską¹⁰, pobudzającą do odpowiedzi na miłosierną miłość Boga, który pierwszy nas umiłował¹¹.

1429 Świadczy o tym nawrócenie św. Piotra po jego trzykrotnym zaparciu się Nauczyciela. Pełne nieskończonego miłosierdzia spojrzenie Jezusa wywołuje u niego łzy skruchy (Łk 22, 61-62), a po zmartwychwstaniu Pana trzykrotnie wyznaje, że Go kocha¹². Drugie nawrócenie ma także wymiar *wspólnotowy*. Jest to widoczne w wezwaniu Pana skierowanym do całego Kościoła: „Nawróć się!” (Ap 2, 5. 16).

Święty Ambroży mówi o dwóch rodzajach nawrócenia w Kościele: „Kościół ma wodę i łzy: wodę chrztu i łzy pokuty”¹³.

IV. Pokuta wewnętrzna

1430 Podobnie jak u Proroków, wezwanie Jezusa do nawrócenia i pokuty nie ma na celu najpierw czynów zewnętrznych, „wora pokutnego i popiołu”, postów i umartwień, lecz *nawrócenie serca, pokutę wewnętrzną*. Bez niej czyny pokutne pozostają bezowocne i kłamliwe. Przeciwnie, nawrócenie wewnętrzne skłania do uzewnętrznienia tej postawy przez znaki widzialne, gesty i czyny pokutne¹⁴.

8 Por. Dz 2, 38.

9 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 8.

10 Por. J 6, 44; 12, 32.

11 Por. 1 J 4, 10.

12 Por. J 21, 15-17.

13 Św. Ambroży, *Epistulae*, 41, 12: PL 16, 1116 B.

14 Por. J 12, 12-13; Iz 1, 16-17; Mt 6, 1-6. 16-18.

1431 Pokuta wewnętrzna jest radykalną przemianą całego życia, powrotem, nawróceniem się do Boga całym sercem, zerwaniem z grzechem, odwróceniem się od zła z odrazą do popełnionych przez nas złych czynów. Pokuta wewnętrzna zawiera równocześnie pragnienie i postanowienie zmiany życia oraz nadzieję na miłosierdzie Boże i ufność w pomoc Jego łaski. Temu nawróceniu serca towarzyszy zbawienny ból i smutek, który Ojcowie Kościoła nazywali smutkiem duszy (*animi cruciatus*) i skrucą serca (*compunctio cordis*)**15**.

1432 Serce człowieka jest ociężałe i zatwardziałe. Trzeba, by Bóg dał człowiekowi serce nowe**16**. Nawrócenie jest najpierw dziełem łaski Boga, który sprawia, że nasze serca wracają do Niego: „Nawróć nas, Panie, do Ciebie wrócimy” (Lm 5, 21). Bóg daje nam siłę zaczynania od nowa. Odkrywając wielkość miłości Boga, nasze serce zostaje wstrząśnięte grozą i ciężarem grzechu; zaczyna obawiać się, by nie obrazić Boga grzechem i nie oddalić się od Niego. Serce ludzkie nawraca się, patrząc na Tego, którego zraniły nasze grzechy**17**.

Spójrzmy na Krew Chrystusa i przekonajmy się, jak jest drogocenna dla Jego Ojca; przelana dla naszego zbawienia, przyniosła całemu światu łaskę skruchy**18**.

1433 Od dnia Paschy Duch Święty „przekonuje świat o grzechu” (J 16, 8), to znaczy, że świat nie uwierzył w Tego, którego posłał Ojciec. Ten sam Duch, który ujawnia grzech, jest także Pocieszycielem**19**, udzielającym ludzkiemu sercu łaski skruchy i nawrócenia**20**.

V. Różne formy pokuty w życiu chrześcijańskim

1434 Wewnętrzna pokuta chrześcijanina może wyrażać się w bardzo zróżnicowanych formach. Pismo święte i Ojcowie Kościoła kładą nacisk szczególnie na trzy formy: *post*, *modlitwę* i *jałmużnę***21**. Wyrażają one nawrócenie w odniesieniu do samego siebie, do Boga i do innych ludzi. Obok radykalnego oczyszczenia, jakiego dokonuje chrzest lub męczeństwo, wymienia się jako środek otrzymania przebaczenia grzechów: wysiłki podejmowane w celu pojednania się z bliźnim, łzy pokuty, troskę o zbawienie bliźniego**22**, wstawiennictwo świętych i praktykowanie miłości, która „zakrywa wiele grzechów” (1 P 4, 8).

1435 Nawrócenie dokonuje się w życiu codziennym przez czyny pojednania, troskę o ubogich, praktykowanie i obronę sprawiedliwości i prawa**23**, wyznanie win braciom, upomnienie braterskie, rewizję życia, rachunek sumienia, kierownictwo duchowe, przyjmowanie cierpień, znoszenie prześladowania dla sprawiedliwości. Najpewniejszą drogą pokuty jest wzięcie każdego dnia swojego krzyża i pójście za Jezusem**24**.

15 Por. Sobór Trydencki: DS 1676-1678; 1705; Katechizm Rzymski, 2, 5, 4.

16 Por. Ez 36, 26-27.

17 Por. J 19, 37; Za 12, 10.

18 Św. Klemens Rzymski, *Epistula ad Corinthios*, 7, 4.

19 Por. J 15, 26.

20 Por. Dz 2, 36-38; por. Jan Paweł II, enc. *Dominum et Vivificantem*, 27-48.

21 Por. Tb 12, 8; Mt 6, 1-18.

22 Por. Jk 5, 20.

23 Por. Am 5, 24; Iz 1, 17.

24 Por. Łk 9, 23.

1436 *Eucharystia i pokuta.* Źródłem i pokarmem codziennego nawrócenia i pokuty jest Eucharystia, ponieważ w niej uobecnia się ofiara Chrystusa, która pojednała nas z Bogiem. Karmi ona i umacnia tych, którzy żyją życiem Chrystusa; jest „środkiem zaradczym uwalniającym nas od grzechów powszednich i zachowującym od grzechów śmiertelnych”**25**.

1437 Czytanie Pisma świętego, Liturgia Godzin, modlitwa „Ojcze nasz”, każdy szczerzy akt kultu lub pobożności ożywia w nas ducha nawrócenia i pokuty oraz przyczynia się do przebaczenia grzechów.

1438 *Okresy i dni pokuty* w ciągu roku liturgicznego (Okres Wielkiego Postu, każdy piątek jako wspomnienie śmierci Pana) są w Kościele specjalnym czasem praktyki pokutnej**26**. Okresy te są szczególnie odpowiednie dla ćwiczeń duchowych, liturgii pokutnej, pielgrzymek o charakterze pokutnym, dobrowolnych wyrzeczeń, jak post i jałmużna, braterskiego dzielenia się z innymi (dzieła charytatywne i misyjne).

1439 *Droga nawrócenia i pokuty* została wspaniale ukazana przez Jezusa w przypowieści o synu marnotrawnym, w której centralne miejsce zajmuje „miłosierny ojciec” (Łk 15, 11-24). Zafascynowanie złudną wolnością; opuszczenie domu ojcowskiego; ostateczna nędza, w której znalazł się syn po roztrwonieniu majątku; głębokie upokorzenie, kiedy musiał paść świnie, co więcej, upokorzenie spowodowane tym, że pragnął pożywić się strąkami, którymi one się żywiły; refleksja nad utraconymi dobrami; skrucha i decyzja uznania się winnym wobec ojca; droga powrotu; wielkoduszne przyjęcie przez ojca, jego radość. W ten sposób przebiega droga nawrócenia. Piękna suknia, pierścień i uczta są symbolami nowego życia, czystego i godnego, pełnego radości, będącego udziałem człowieka, który powraca do Boga. Ona łączy rodzinę, jaką jest Kościół. Jedynie serce Chrystusa, które zna głębię miłości Ojca, mogło nam w taki sposób, pełen prostoty i piękna, ukazać bezmiar Jego miłosierdzia.

VI. Sakrament pokuty i pojednania

1440 Grzech jest przede wszystkim obrazą Boga, zerwaniem jedności z Nim. Narusza on równocześnie komunię z Kościołem. Dlatego też nawrócenie przynosi przebaczenie ze strony Boga, a także pojednanie z Kościołem, co wyraża i urzeczywistnia w sposób liturgiczny sakrament pokuty i pojednania**27**.

Tylko Bóg przebacza grzech

1441 Tylko Bóg przebacza grzechy**28**. Ponieważ Jezus jest Synem Bożym, mówi o sobie: „Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów (Mk 2, 10), i wykonuje tę Boską władzę: „Odpuszczone są twoje grzechy” (Mk 2, 5; Łk 7, 48). Ponadto, na mocy swego Boskiego autorytetu, Jezus daje tę władzę ludziom**29**, by ją wykonywali w Jego imieniu.

25 Sobór Trydencki: DS 1638.

26 Por. Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 109-110; KPK, kan. 1249-1253; KKKW, kan. 880-883.

27 Por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 11.

28 Por. Mk 2, 7.
29 Por. J20,21-23.

1442 Chrystus chciał, by cały Jego Kościół w modlitwie, życiu i działaniu był znakiem i narzędziem przebaczenia i pojednania, które On nabył dla nas za cenę swojej Krwi. Wykonywanie władzy odpuszczania grzechów powierzył jednak Chrystus władzy apostoelskiej, której została zlecona „posługa jednania” (2 Kor 5, 18). Apostoł jest posłany „w imię Chrystusa”, przez niego „sam Bóg” wzywa i prosi: „Pojednajcie się z Bogiem!” (2 Kor 5, 20).

Pojednanie z Kościołem

1443 W czasie swojego życia publicznego Jezus nie tylko przebaczał grzechy, lecz także ukazał skutek tego przebaczenia: włączał ponownie grzeszników, którym odpuścił grzechy, do wspólnoty Ludu Bożego, od której oddalili się przez grzech, a nawet zostali z niej wykluczeni. Wyraźnym tego znakiem jest fakt, że Jezus zaprasza do swego stołu grzeszników, a nawet sam zasiada przy ich stole. Ten gest w zdumiewający sposób wyraża przebaczenie Boże³⁰, a równocześnie powrót na łono Ludu Bożego³¹.

1444 Udzielając Apostołom swojej mocy przebaczenia grzechów, Pan daje im również władzę jednania grzeszników z Kościołem. Ten eklezjalny wymiar ich zadania został wyrażony szczególnie w uroczystych słowach Chrystusa skierowanych do Szymona Piotra: „Tobie dam klucze Królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie” (Mt 16, 19). „Dar związania i rozwiązywania dany Piotrowi udzielony został także Kolegium Apostołów pozo-stającemu w łączności z Głową swoją” (Mt 18, 18; 28, 16-20)³².

1445 Słowa *związać i rozwiązać* oznaczają, że ten, kto zostanie wyłączony z waszej komunii, zostanie także wyłączony z komunii z Bogiem; a ten, kto na nowo zostanie przyjęty do waszej komunii, zostanie również przyjęty przez Boga do komunii z Nim. *Pojednanie z Kościołem łączy się nierozdzielnie z pojednaniem z Bogiem.*

Sakrament przebaczenia

1446 Chrystus ustanowił sakrament pokuty dla wszystkich grzeszników w Kościele, a przede wszystkim dla tych, którzy po chrzcie popełnili grzech ciężki i w ten sposób utracili łaskę chrztu oraz zadali ranę komunii kościelnej. Sakrament pokuty daje im nową możliwość nawrócenia się i odzyskania łaski usprawiedliwienia. Ojcowie Kościoła przedstawiają ten sakrament jako „drugą deskę (ratunku) po rozbiciu, jakim jest utrata łaski”³³.

³⁰ Por. Łk 15. ³¹ Por. Łk 19, 9.

³² Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 22.

³³ *Tertulian, De paenitentia*, 4, 2; por. Sobór Trydencki: DS 1542.

1447 W ciągu wieków w sposób zasadniczy zmieniała się konkretna forma, w jakiej Kościół wykonywał tę władzę otrzymaną od swego Pana. W pierwszych wiekach pojednanie chrześcijan, którzy popełnili po chrzcie szczególnie ciężkie grzechy (na przykład bałwochwalstwo, zabójstwo czy cudzołóstwo), było związane z bardzo surową dyscypliną, wymagającą od penitentów odbycia publicznej pokuty za grzechy, często trwającej przez

długie lata, zanim otrzymali dar pojednania. Do tego „stanu pokutników” (który obejmował jedynie popełniających pewne ciężkie grzechy) można było zostać dopuszczonym bardzo rzadko, a w niektórych regionach tylko raz w życiu. W VII wieku, pod wpływem tradycji monastycznej Wschodu, misjonarze irlandzcy przynieśli do Europy kontynentalnej „prywatną” praktykę pokuty, która nie wymagała publicznego ani długotrwałego pełnienia dzieł pokutnych przed uzyskaniem pojednania z Kościołem. Od tego czasu sakrament urzeczywistnia się w sposób bardziej dyskretny między penitentem a kapłanem. Nowa praktyka przewidywała możliwość powtarzania sakramentu pokuty i otwierała w ten sposób drogę do regularnego przystępowania do tego sakramentu. Umożliwiała - w tej samej celebracji sakramentalnej - otrzymanie przebaczenia grzechów ciężkich i powszednich. Jest to zasadnicza forma pokuty, którą Kościół praktykuje do dzisiaj.

1448 Mimo zmian, którym w ciągu wieków ulegały układ i celebrowanie tego sakramentu, można dostrzec tę samą *podstawową strukturę*. Obejmuje ona dwa istotne elementy: z jednej strony akty człowieka, który nawraca się pod działaniem Ducha Świętego, a mianowicie żal, wyznanie grzechów i zadość-uczynienie, a z drugiej strony działanie Boże za pośrednictwem Kościoła. Kościół, który przez biskupa i jego prezbiterów udziela w imię Jezusa Chrystusa przebaczenia grzechów i ustala sposób zadośćuczynienia, modli się także za grzesznika i pokutuje razem z nim. W ten sposób grzesznik jest uzdrowiony i ponownie przyjęty do komunii kościelnej.

1449 Formuła rozgrzeszenia używana w Kościele łacińskim wyraża istotne elementy tego sakramentu: Ojciec miłosierdzia jest źródłem wszelkiego przebaczenia. Dokonuje On pojednania grzeszników przez Paschę swojego Syna i dar Ducha Świętego, za pośrednictwem modlitwy i posługi Kościoła:

Bóg, Ojciec miłosierdzia, który pojednał świat ze sobą przez śmierć i zmartwychwstanie swojego Syna i zesłał Ducha Świętego na odpuszczenie grzechów, niech ci udzieli przebaczenia i pokoju przez posługę Kościoła. I ja odpuszczam tobie grzechy w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

VII. Akty penitenta

1450 „Pokuta zobowiązuje grzesznika do dobrowolnego przyjęcia wszystkich jej elementów: żalu w sercu, wyznania ustami, głębokiej pokory, czyli owocnego zadośćuczynienia w postępowaniu”**34**.

Żal za grzechy

1451 Wśród aktów penitenta żal za grzechy zajmuje pierwsze miejsce. Jest to „ból duszy i zniechęcenie popełnionego grzechu z postanowieniem niegrzeszenia w przyszłości”**35**.

1452 Gdy żal wypływa z miłości do Boga miłowanego nade wszystko, jest nazywany „żalem doskonałym” lub „żalem z miłości” (*contritio*). Taki żal odpuszcza grzechy powszednie. Przynosi on także przebaczenie grzechów śmiertelnych, jeśli zawiera mocne postanowienie przystąpienia do spowiedzi sakramentalnej, gdy tylko będzie to możliwe**36**.

1453 Także żal nazywany „niedoskonałym” (*attritio*) jest darem Bożym, poruszeniem Ducha Świętego. Rodzi się on z rozważania brzydoty grzechu lub lęku przed wiecznym potępieniem i innymi karami, które grożą grzesznikowi (żal ze strachu). Takie poruszenie

sumienia może zapoczątkować wewnętrzną ewolucję, która pod działaniem łaski może zakończyć się rozgrzeszeniem sakramentalnym. Żal niedoskonały nie przynosi jednak przebaczenia grzechów ciężkich, ale przygotowuje do niego w sakramencie pokuty³⁷.

1454 Do przyjęcia sakramentu pokuty należy przygotować się przez *rachunek sumienia*, przeprowadzony w świetle słowa Bożego. Najbardziej nadają się do tego teksty, których należy szukać w katechezie moralnej Ewangelii i Listów Apostolskich: w Kazaniu na Górze i pouczeniach apostoelskich³⁸.

Wyznanie grzechów

1455 Wyznanie grzechów (spowiedź), nawet tylko z ludzkiego punktu widzenia, wyzwala nas i ułatwia nasze pojednanie z innymi. Przez spowiedź człowiek patrzy w prawdzie na popełnione grzechy, bierze za nie odpowiedzialność, a przez to na nowo otwiera się na Boga i na komunie Kościoła, by umożliwić nową przyszłość.

³⁴ Katechizm Rzymski, 2, 5, 21; por. Sobór Trydencki: DS 1673.

³⁵ Sobór Trydencki: DS 1676.

³⁶ Por. tamże: DS 1677.

³⁷ Por. tamże: DS 1678; 1705.

³⁸ Por. Rz 12-15; 1 Kor 12-13; Ga 5; Ef 4-6.

1456 Wyznanie grzechów wobec kapłana stanowi istotną część sakramentu pokuty: „Na spowiedzi penitencji powinni wyznać wszystkie grzechy śmiertelne, i których są świadomi po dokładnym zbadaniu siebie, chociaż byłyby najbardziej skryte i popełnione tylko przeciw dwu ostatnim przykazaniom Dekalogu³⁹, ponieważ niekiedy ciężiej ranią one duszę i są bardziej niebezpieczne niż popełnione jawnie”⁴⁰:

Gdy wierni Chrystusa starają się wyznać wszystkie grzechy, które sobie przypominają, niewątpliwie przedstawiają je wszystkiemu Bożemu miłosierdziu. Ci, którzy postępują inaczej i świadomie ukrywają niektóre grzechy, nie przedkładają dobroci Bożej tego, co mogłaby ona odpuścić za pośrednictwem kapłana. „Jeśli bowiem chory wstydy się odkryć ranę lekarzowi, sztuka lekarska tego nie uleczy, czego nie rozpozna”⁴¹.

1457 Zgodnie z przykazaniem kościelnym: „Każdy wierny, po osiągnięciu wieku rozeznania, obowiązany jest przynajmniej raz w roku wyznać wiernie wszystkie swoje grzechy ciężkie”⁴². Ten, kto ma świadomość popełnienia grzechu śmiertelnego, nie powinien przyjmować Komunii świętej, nawet jeśli przeżywa wielką skruchę, bez i uzyskania wcześniej rozgrzeszenia sakramentalnego⁴³, chyba że ma ważny motyw przyjęcia Komunii, a nie ma możliwości przystąpienia do spowiedzi⁴⁴. Dzieci powinny przystąpić do sakramentu pokuty przed przyjęciem po raz pierwszy Komunii świętej⁴⁵.

1458 Wyznawanie codziennych win (grzechów powszednich) nie jest ściśle konieczne, niemniej jest przez Kościół gorąco zalecane⁴⁶. Istotnie, regularne spowiadanie się z grzechów powszednich pomaga nam kształtować sumienie, walczyć ze złymi skłonnościami, poddawać się leczącej mocy Chrystusa i postępować w życiu Ducha. Częściej otrzymując przez sakrament pokuty dar miłosierdzia Ojca, jesteśmy przynaglani, by być - jak On - miłosierni⁴⁷:

Ten, kto wyznaje swoje grzechy, już działa razem z Bogiem. Bóg osądza twoje grzechy; jeśli ty także je osądzasz, jednoczysz się z Bogiem. Człowiek i grzesznik to w pewnym sensie dwie rzeczywistości; gdy jest mowa o człowieku, uczynił go Bóg; gdy mowa jest o grzeszniku, uczynił go człowiek. Zniszcz to, co ty uczyniłeś, aby Bóg zbawił to, co On uczynił... Gdy zaczynasz brzydzić się tym, co uczyniłeś, wówczas zaczynają się twoje dobre czyny, ponieważ osądzasz swoje złe czyny Początkiem dobrych czynów jest wyznanie czynów złych. Czynisz prawdę i przychodzisz do Światła⁴⁸.

³⁹ Por. Wj 20, 17; Mt 5, 28.

⁴⁰ Sobór Trydencki: DS 1680.

⁴¹ Św. Hieronim, *Commentarii in Ecclesiasten*, 10, 11: PL 23, 1096. Sobór Trydencki: DS 1680.

⁴² KPK, kan. 989; por. DS 1683; 1708.

⁴³ Por. Sobór Trydencki: DS 1647; 1661.

⁴⁴ Por. KPK, kan. 916; KKKW, kan. 711.

⁴⁵ Por. KPK, kan. 914.

⁴⁶ Por. Sobór Trydencki: DS 1680; KPK, kan. 988, § 2.

⁴⁷ Por. Łk 6, 36.

⁴⁸ Św. Augustyn, *In evangelium Johannis tractatus*, 12, 13.

Zadośćuczynienie

1459 Wiele grzechów przynosi szkodę bliźniemu. Należy uczynić wszystko, co możliwe, aby ją naprawić (na przykład oddać rzeczy ukradzione, przywrócić dobrą sławę temu, kto został oczerniony, wynagrodzić krzywdy). Wymaga tego zwyczajna sprawiedliwość. Ponadto grzech rani i osłabia samego grzesznika, a także jego relację z Bogiem i z drugim człowiekiem. Rozgrzeszenie usuwa grzech, ale nie usuwa wszelkiego nieporządku, jaki wprowadził grzech⁴⁹. Grzesznik podźwignięty z grzechu musi jeszcze odzyskać pełne zdrowie duchowe. Powinien zatem zrobić coś więcej, by naprawić swoje winy: powinien „zadośćuczynić” w odpowiedni sposób lub „odpokutować” za swoje grzechy. To zadośćuczynienie jest nazywane także „pokutą”.

1460 Pokuta, którą nakłada spowiednik, powinna uwzględniać sytuację osobistą penitenta i mieć na celu jego duchowe dobro. O ile to możliwe, powinna odpowiadać ciężarowi i naturze popełnionych grzechów. Może nią być modlitwa, jakaś ofiara, dzieło miłosierdzia, służba bliźniemu, dobrowolne wyrzeczenie, cierpienie, a zwłaszcza cierpliwa akceptacja krzyża, który musimy dźwigać. Tego rodzaju pokuty pomagają nam upodobnić się do Chrystusa, który raz na zawsze odpokutował za nasze grzechy⁵⁰; pozwalają nam stać się współdziedzicami Chrystusa Zmartwychwstałego, „skoro wspólnie z Nim cierpimy” (Rz8, 17)⁵¹:

Zadośćuczynienie, które spłacamy za nasze grzechy, nie jest do tego stopnia „nasze”, by nie było dokonane dzięki Jezusowi Chrystusowi. Sami z siebie nic bowiem nie możemy uczynić, ale „wszystko możemy w Tym, który nas umacnia” (Flp 4, 13). W ten sposób człowiek niczego nie ma, z czego mógłby się chlubić, lecz cała nasza „chluba” jest w Chrystusie... w którym czynimy zadośćuczynienie, „wydając owoce godne nawrócenia” (Łk 3, 8), mające moc z Niego, przez Niego ofiarowane Ojcu i dzięki Niemu przyjęte przez Ojca⁵².

VIII. Szafarz sakramentu pokuty

1461 Skoro Chrystus powierzył swoim Apostołom posługę jednania⁵³, to biskupi, jako ich następcy, oraz prezbiterzy, współpracownicy biskupów, nadal spełniają tę posługę. Bowiem

na mocy sakramentu święceń biskupi i prezbiterzy mają władzę odpuszczania wszystkich grzechów „w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”.

1462 Przebaczenie grzechów jedna z Bogiem, ale także z Kościołem. Biskup, widzialna głowa Kościoła partykularnego, już od czasów starożytnych jest uważany słusznie za tego, który przede wszystkim ma władzę i posługę pojednania; kieruje on „karnością pokutną”⁵⁴. Prezbiterzy, jego współpracownicy, pełnią tę posługę, o ile otrzymali misję albo od swojego biskupa (czy przełożonego zakonnego), albo od papieża, zgodnie z prawem Kościoła⁵⁵.

⁴⁹Por. Sobór Trydencki: DS 1712.

⁵⁰Por. Rz 3, 25; 1 J 2, 1-2.

⁵¹Por. Sobór Trydencki: DS 1690.

⁵²Tamże, 1691.

⁵³Por. J 20, 23; 2 Kor 5, 18.

⁵⁴ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 26.

⁵⁵ Por. KPK, kan. 844; 967-969; 972; KKKW, kan. 722, § 3-4.

1463 Niektóre grzechy, szczególnie ciężkie, objęte są ekskomuniką, najsurowszą karą kościelną, która nie pozwala na przyjmowanie sakramentów i wykonywanie pewnych aktów kościelnych. Według prawa kanonicznego rozgrzeszenia z tych grzechów może udzielić tylko papież, miejscowy biskup lub upoważnieni przez nich prezbiterzy⁵⁶. W przypadku niebezpieczeństwa śmierci każdy kapłan, nawet pozbawiony prawa spowiadania, może rozgrzeszyć z każdego grzechu⁵⁷ i z każdej ekskomuniki.

1464 Kapłani powinni zachęcać wiernych do przystępowania do sakramentu pokuty i zawsze być gotowi do jego udzielania, gdy chrześcijanie w sposób uzasadniony o to proszą⁵⁸.

1465 Udzielając sakramentu pokuty, kapłan wypełnia posługę Dobrego Pasterza, który szuka zagubionej owcy; posługę dobrego Samarytanina, który opatruje rany; Ojca, który czeka na syna marnotrawnego i przyjmuje go, gdy powraca; sprawiedliwego Sędziego, który nie ma względu na osobę i którego sąd jest sprawiedliwy, a równocześnie miłosierny. Krótko mówiąc, kapłan jest znakiem i narzędziem miłosiernej miłości Boga względem grzesznika.

1466 Spowiednik nie jest panem, lecz sługą Bożego przebaczenia. Szafarz tego sakramentu powinien łączyć się z intencją i miłością Chrystusa⁵⁹. Powinien mieć głęboką znajomość chrześcijańskiego postępowania, doświadczenie w sprawach ludzkich, szacunek i delikatność wobec tego, który upadł; powinien kochać prawdę, być wierny Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła i cierpliwie prowadzić penitenta do uzdrowienia i pełnej dojrzałości. Powinien modlić się za niego i pokutować, powierzając go miłosierdziu Pana.

1467 Biorąc pod uwagę delikatny charakter i wielkość tej posługi oraz szacunek należny osobom, Kościół oświadcza, że każdy kapłan, który spowiada, zobowiązany jest pod bardzo surowymi karami do zachowania absolutnej tajemnicy odnośnie do grzechów wyznanych przez penitentów⁶⁰. Nie może on również wykorzystywać wiadomości o życiu penitentów, jakie uzyskał w czasie spowiedzi. Tajemnica ta, która nie dopuszcza żadnych wyjątków, nazywa się „pieczęcią sakramentalną”, ponieważ to, co penitent wyznał kapłanowi, zostaje „zapieczętowane” przez sakrament.

⁵⁶ Por. KPK, kan. 1331; 1354-1357; KKKW, kan. 1431; 1434; 1420.

⁵⁷ Por. KPK, kan. 976; KKKW, kan. 725.

⁵⁸ Por. KPK, kan. 986; KKKW, kan. 735; Sobór Watykański II, dekret *Presbyterorum ordinis*, 13.

59 Por. Sobór Watykański II, dekret *Presbyterorum ordinis*, 13.

60 KPK, kan. 1388, § 1; KKKW, kan. 1456.

IX. Skutki sakramentu pokuty

1468 „Cała skuteczność pokuty polega na przywróceniu nam łaski Bożej i zjednoczeniu nas w przyjaźni z Bogiem”⁶¹. Celem i skutkiem tego sakramentu jest więc *pojednanie z Bogiem*. U tych, którzy przyjmują sakrament pokuty z sercem skruszonym i z religijnym nastawieniem, „zwykle nastają po nim pokój i pogoda sumienia wraz z wielką pociechą duchową”⁶². Istotnie, sakrament pojednania z Bogiem daje prawdziwe „zmartwychwstanie duchowe”, przywrócenie godności i dóbr życia dzieci Bożych. Najcenniejszym z tych dóbr jest przyjaźń z Bogiem⁶³.

1469 Sakrament pokuty *jedna nas z Kościołem*. Grzech narusza lub zrywa wspólnotę braterską. Sakrament pokuty naprawia ją lub przywraca. W tym sensie nie tylko leczy on powracającego do komunii kościelnej, lecz także ożywia życie Kościoła, który cierpiał z powodu grzechów jednego ze swych członków⁶⁴. Grzesznik przywrócony do komunii świętych lub utwierdzony w niej, zostaje umocniony przez wymianę dóbr duchowych między wszystkimi pielgrzymującymi jeszcze żywymi członkami Ciała Chrystusa, a także tymi, którzy już doszli do ojczyzny niebieskiej⁶⁵.

Należy też dodać, że owo pojednanie z Bogiem rodzi - można powiedzieć - dalsze pojednania, które naprawiają inne rozdarcia spowodowane przez grzech: penitent, który uzyskał przebaczenie, jedna się z samym sobą w głębi własnego ja, odzyskując wewnętrzną prawdę; jedna się z braćmi, w jakiś sposób przezeń skrzywdzonymi i znieważonymi; jedna się z Kościołem, jedna się z całym stworzeniem⁶⁶.

1470 W sakramencie pokuty grzesznik, poddając się miłosiernemu sądowi Boga, *uprzedza* w pewien sposób *sąd*, któremu zostanie poddany na końcu życia ziemskiego. Już teraz bowiem, w tym życiu, jest nam dana możliwość wyboru między życiem a śmiercią, i tylko idąc drogą nawrócenia, możemy wejść do Królestwa, z którego wyklucza grzech ciężki⁶⁷. Nawracając się do Chrystusa przez pokutę i wiarę, grzesznik przechodzi ze śmierci do życia i „nie idzie na sąd” (J 5, 24).

⁶¹ Katechizm Rzymski, 2, 5, 18.

⁶² Sobór Trydencki: DS 1674.

⁶³ Por. Łk 15, 32.

⁶⁴ Por. 1 Kor 12, 26.

⁶⁵ Por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 48-50.

⁶⁶ Jan Paweł II, adhort. apost. *Reconciliatio et paenitentia*, 31.

⁶⁷ Por. 1 Kor 5, 11; Ga 5, 19-21; Ap 22, 15.

X. Odpusty

1471 Nauka o odpustach i jej praktyczne zastosowanie w Kościele ściśle łączą się ze skutkami sakramentu pokuty.

Co to jest odpust?

„Odpust jest to darowanie przed Bogiem kary doczesnej za grzechy, zgładzone już co do winy. Dostępuje go chrześcijanin odpowiednio usposobiony i pod pewnymi, określonymi warunkami, za pośrednictwem Kościoła, który jako szafarz owoców odkupienia rozdaje i prawomocnie przydziela zadośćuczynienie ze skarbca zasług Chrystusa i świętych.

Odpust jest częściowy albo zupełny zależnie od tego, czy od kary doczesnej należnej za grzechy uwalnia w części czy w całości"**68**. Odpusty mogą być udzielane żywym lub zmarłym.

Kary za grzech

1472 Aby zrozumieć tę naukę i praktykę Kościoła, trzeba zobaczyć, że grzech *ma podwójny skutek*. Grzech ciężki pozbawia nas komunii z Bogiem, a przez to zamyka nam dostęp do życia wiecznego, którego pozbawienie nazywa się „karą wieczną” za grzech. Każdy grzech, nawet powszedni, powoduje ponadto nieuporządkowane przywiązanie do stworzeń, które wymaga oczyszczenia, albo na ziemi, albo po śmierci, w stanie nazywanym czyśćcem. Takie oczyszczenie uwalnia od tego, co nazywamy „karą doczesną” za grzech. Obydwie kary nie mogą być traktowane jako rodzaj zemsty, którą Bóg stosuje od zewnątrz, ponieważ wpływają one jakby z samej natury grzechu. Nawrócenie, które pochodzi z żarliwej miłości, może doprowadzić do całkowitego oczyszczenia grzesznika, tak że nie pozostaje już żadna kara do odpokutowania**69**.

1473 Przebaczenie grzechu i przywrócenie komunii z Bogiem pociągają za sobą odpuszczenie wiecznej kary za grzech. Pozostają jednak kary doczesne. Chrześcijanin powinien starać się, znosząc cierpliwie cierpienia i różnego rodzaju próby, a w końcu godząc się spokojnie na śmierć, przyjmować jako łaskę doczesne kary za grzech. Powinien starać się przez dzieła miłosierdzia i miłości, a także przez modlitwę i różne praktyki pokutne uwolnić się całkowicie od „starego człowieka” i „przyoblec człowieka nowego”**70**.

W komunii świętych

1474 Chrześcijanin, który stara się oczyścić z grzechu i uświęcić się z pomocą łaski Bożej, nie jest pozostawiony sam sobie. „Życie poszczególnych dzieci Bożych łączy się przedziwną więzią w Chrystusie i przez Chrystusa z życiem wszystkich innych braci chrześcijan w nadprzyrodzonej jedności Mistycznego Ciała Chrystusa jakby w jednej mistycznej osobie”**71**.

1475 W komunii świętych „między wiernymi, czy to uczestnikami niebieskiej ojczyzny, czy to pokutującymi w czyśćcu za swoje winy, czy to pielgrzymującymi jeszcze na ziemi, istnieje więc trwały węzeł miłości i bogata wymiana wszelkich dóbr”**72**. W tej przedziwnej wymianie świętość jednego przynosi korzyść innym o wiele bardziej niż grzech jednego może szkodzić innym. I tak odwołanie się do komunii świętych pozwala skruszonemu grzesznikowi wcześniej i skuteczniej oczyścić się od kar za grzech.

68 Paweł VI, konst. apost. *Indulgentiarum doctrina*, normy 1-3.

69 Por. Sobór Trydencki: DS 1712-1713; 1820.

70 Por. Ef 4, 24.

71 Paweł VI, konst. apost. *Indulgentiarum doctrina*, 5.

72 Tamże.

1476 Duchowe dobra płynące z komunii świętych nazywamy także *skarbcem Kościoła*. „Nie jest on zbiorem dóbr, gromadzonych przez wieki na kształt materialnych bogactw, lecz

nieskończoną i niewyczerpaną wartością, jaką mają u Boga zadośćuczynienia i zasługi Chrystusa Pana, ofiarowane po to, by cała ludzkość została uwolniona od grzechu i doszła do łączności z Ojcem. Stanowi go sam Chrystus Odkupiciel, w którym są i działają zadośćuczynienia i zasługi płynące z Jego odkupienia"⁷³.

1477 „Poza tym do tego skarbcza należy również rzeczywiście niewyczerpana, niewymierna i zawsze aktualna wartość, jaką mają przed Bogiem modlitwy i dobre uczynki Najświętszej Maryi Panny i wszystkich świętych, którzy idąc śladami Chrystusa, dzięki Jego łasce, uświęcili samych siebie i wypełnili posłanie otrzymane od Ojca. W ten sposób, pracując nad własnym zbawieniem, przyczynili się również do zbawienia swoich braci w jedności Mistycznego Ciała"⁷⁴.

Odpusty otrzymywane od Boga za pośrednictwem Kościoła

1478 Darowanie kary otrzymuje się za pośrednictwem Kościoła, który mocą udzielonej mu przez Chrystusa władzy związywania i rozwiązywania działa na rzecz chrześcijanina i otwiera mu skarbiec zasług Chrystusa i świętych, by otrzymać od Ojca miłosierdzia darowanie kar doczesnych, jakie należą się za grzechy. W ten sposób Kościół chce nie tylko przyjąć z pomocą chrześcijaninowi, lecz także pobudzić go do czynów pobożności, pokuty i miłości⁷⁵.

1479 Ponieważ wierni zmarli, poddani oczyszczeniu, także są członkami tej samej komunii świętych, możemy pomóc im, między innymi, uzyskując za nich odpusty, by zostali uwolnieni od kar doczesnych, na które zasłużyli swoimi grzechami.

XI. Sprawowanie sakramentu pokuty

1480 Pokuta, jak wszystkie sakramenty, jest czynnością liturgiczną. Składają się na nią zazwyczaj następujące elementy: pozdrowienie i błogosławieństwo kapłana, czytanie słowa Bożego, by oświecić sumienie i pobudzić do skruchy, wezwanie do żalu, spowiedź, która jest uznaniem grzechów i wyznaniem ich wobec kapłana, nałożenie i przyjęcie pokuty, rozgrzeszenie przez kapłana, modlitwa dziękczynna, odesłanie z błogosławieństwem kapłana.

1481 Liturgia bizantyjska zna wiele formuł rozgrzeszenia w formie modlitwy błagalnej, które doskonale wyrażają tajemnicę przebaczenia: „Bóg, który przez proroka Natana przebaczył Dawidowi, gdy wyznał on swoje grzechy; który przebaczył Piotrowi, gdy ten gorzko zapłakał; przebaczył grzesznicy, gdy łzami obmyła stopy Pana; który przebaczył faryzeuszowi i synowi marnotrawnemu, niech ten sam Bóg - przeze mnie grzesznika - przebaczy także tobie w tym życiu i przyszłym. Niech cię nie potępi, gdy staniesz przed Jego strasliwym trybunałem, Ten, który jest błogosławiony przez wszystkie wieki wieków. Amen”.

⁷³ Paweł VI, konst. apost. *Indulgentiarum doctrina*, 5.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ Por. tamże, 8; Sobór Trydencki: DS 1835.

1482 Sakrament pokuty może być także udzielony w ramach *celebracji wspólnotowej*, podczas której uczestnicy wspólnie przygotowują się do spowiedzi i wspólnie dziękują za otrzymane przebaczenie grzechów. Osobista spowiedź i indywidualne rozgrzeszenie są tu włączone do liturgii słowa Bożego, z czytaniem i homilią. Przeprowadza się wspólnie rachunek sumienia i wspólnie prosi o przebaczenie; odmawia się modlitwę „Ojcze nasz”, a na

zakończenie modlitwę dziękczynną. Celebracja wspólnotowa lepiej wyraża kościelny charakter pokuty. Niezależnie jednak od sposobu celebracji sakramentu pokuty jest on zawsze ze swej natury czynnością liturgiczną, a więc eklezjalną i publiczną⁷⁶.

1483 W przypadku szczególnych okoliczności można zastosować *wspólnotową celebrację pojednania z ogólną spowiedzią i ogólnym rozgrzeszeniem*. Taka szczególna konieczność może zaistnieć, gdy zachodzi bliskie niebezpieczeństwo śmierci, a kapłan lub kapłani nie mieliby czasu wysłuchać spowiedzi każdego penitenta. Może ona zaistnieć również wtedy, gdy jest dużo penitentów, a mało spowiedników, tak że nie mieliby oni możliwości należytego wyspowiadania wszystkich w odpowiednim czasie i wielu penitentów bez własnej winy zostałoby pozbawionych przez dłuższy czas łaski sakramentalnej lub Komunii świętej. W takim przypadku wierni dla ważności rozgrzeszenia muszą postanowić wyspowiadać się indywidualnie ze swoich grzechów, gdy tylko będą mieli do tego okazję⁷⁷. Ocena, czy rzeczywiście zachodzą warunki wymagane do ogólnego rozgrzeszenia, należy do biskupa diecezjalnego⁷⁸. Duży napływ wiernych z okazji wielkich świąt i pielgrzymek nie stanowi jednak takiej szczególnej konieczności⁷⁹.

1484 „Indywidualna i integralna spowiedź oraz rozgrzeszenie stanowią jedyny zwyczajny sposób, przez który wierni dostępują pojednania z Bogiem i Kościołem, chyba że zwalnia ich od tego niemożliwość fizyczna lub moralna”⁸⁰. Jest to uzasadnione, gdyż Chrystus działa w każdym sakramencie; zwraca się osobiście do każdego grzesznika: „Synu, odpuszczają ci się twoje grzechy” (Mk 2, 5); On jest lekarzem pochylającym się nad każdym chorym, który Go potrzebuje⁸¹, by zostać uzdrowionym; podnosi każdego i na nowo włącza do komunii braterskiej. Dlatego spowiedź osobista jest najbardziej wymowną formą pojednania z Bogiem i Kościołem.

⁷⁶ Por. Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 26-27.

⁷⁷ Por. KPK, kan. 962, § 1.

⁷⁸ Por. tamże, kan. 961, § 2.

⁷⁹ Por. tamże, kan. 961, § 1.

⁸⁰ *Obrzędy pokuty*, 31.

⁸¹ Por. Mk 2, 17.

W skrócie

1485 „*Wieczorem owego pierwszego dnia... przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł (do Apostołów): «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuścicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane»*” (J20, 19. 22-23).

1486 *Przebaczenie grzechów popełnionych po chrzcie jest udzielane przez osobny sakrament nazywany sakramentem nawrócenia, spowiedzi, pokuty lub pojednania.*

1487 *Ten, kto grzeszy, rani cześć i miłość Boga, a także własną godność człowieka powołanego do synostwa Bożego oraz narusza duchowe dobro Kościoła, którego każdy chrześcijanin powinien być żywym kamieniem.*

1488 *W świetle wiary nie ma większego zła niż grzech i nic innego nie powoduje gorszych skutków dla samych grzeszników, dla Kościoła i dla całego świata.*

1489 Powrót do komunii z Bogiem, która została utracona przez grzech, rodzi się z łaski Boga pełnego miłosierdzia i troszczącego się o zbawienie ludzi. Trzeba prosić o ten cenny dar dla siebie i dla innych.

1490 Droga powrotu do Boga, nazywana nawróceniem i żalem, zakłada ból i odwrócenie się od popełnionych grzechów oraz mocne postanowienie niegrzeszenia w przyszłości. Nawrócenie dotyczy więc przeszłości i przyszłości. Źródłem nawrócenia jest nadzieja na miłosierdzie Boże.

1491 Sakrament pokuty składa się z trzech aktów penitenta oraz z rozgrzeszenia kapłana. Aktami penitenta są: żal za grzechy, spowiedź lub ujawnienie grzechów przed kapłanem oraz postanowienie wypełnienia zadośćuczynienia i czynów pokutnych.

1492 Żal za grzechy (nazywany także skruchą) powinien wypływać z motywów wynikających z wiary. Jeśli jego źródłem jest miłość do Boga, nazywamy go „doskonałym”; jeśli opiera się na innych motywach, nazywamy go „niedoskonałym”.

1493 Kto chce dostąpić pojednania z Bogiem i z Kościołem, musi wyznać przed kapłanem wszystkie grzechy ciężkie, których jeszcze nie wyznawał, a które przypomniał sobie po starannym zbadaniu swego sumienia. Wyznawanie grzechów powszednich nie jest samo w sobie konieczne, niemniej jest przez Kościół żywo zalecane.

1494 Spowiednik zadaje penitentowi wypełnienie pewnych czynów „zadośćuczynienia” lub „pokuty”, by wynagrodził szkody spowodowane przez grzech i postępował w sposób godny ucznia Chrystusa.

1495 Tylko kapłani, którzy zostali upoważnieni przez władzę kościelną do spowiadania, mogą przebaczać grzechy w imieniu Chrystusa.

1496 Skutki duchowe sakramentu pokuty są następujące:

- pojednanie z Bogiem, przez które penitent odzyskuje łaskę;
- pojednanie z Kościołem;
- darowanie kary wiecznej spowodowanej przez grzechy śmiertelne;
- darowanie, przynajmniej częściowe, kar doczesnych, będących skutkiem grzechu;
- pokój i pogoda sumienia oraz pociecha duchowa;
- wzrost sił duchowych do walki, jaką musi prowadzić chrześcijanin.

1497 Indywidualna i integralna spowiedź z grzechów ciężkich oraz rozgrzeszenie stanowią jedyne zwyczajne sposoby pojednania się z Bogiem i Kościołem.

1498 Przez odpusty wierni mogą otrzymać dla siebie, a także dla dusz w czyśćcu, darowanie kar doczesnych, będących skutkiem grzechów.

Artykuł piąty NAMASZCZENIE CHORYCH

1499 „Przez święte chorych namaszczenie i modlitwę kapłanów cały Kościół poleca chorych cierpiącemu i uwielbionemu Panu, aby ich podźwignął i zbawił; a nadto zachęca ich, aby łącząc się dobrowolnie z męką i śmiercią Chrystusa, przysparzali dobra Ludowi Bożemu”**82**.

I. Podstawy tego sakramentu w ekonomii zbawienia

Choroba w życiu ludzkim

1500 Choroba i cierpienie zawsze należały do najpoważniejszych problemów, poddających próbę życie ludzkie. Człowiek doświadcza w chorobie swojej niemocy, ograniczeń i skończoności. Każda choroba może łączyć się z przewidywaniem śmierci.

1501 Choroba może prowadzić do niepokoju, do zamknięcia się w sobie, czasem nawet do rozpacz i buntu przeciw Bogu, ale może także być drogą do większej dojrzałości, może pomóc lepiej rozeznaczyć w swoim życiu to, co nieistotne, aby zwrócić się ku temu, co istotne. Bardzo często choroba pobudza do szukania Boga i powrotu do Niego.

82 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 11.

Chory wobec Boga

1502 Człowiek Starego Testamentu przeżywa chorobę w obliczu Boga. Wobec Boga wypowiada on swoją skargę na chorobę⁸³ i błaga Pana życia i śmierci o uzdrowienie⁸⁴. Choroba staje się drogą nawrócenia⁸⁵, a Boże przebaczenie zapoczątkowuje powrót do zdrowia⁸⁶. Izrael doświadcza tego, że choroba w tajemniczy sposób wiąże się z grzechem i złem, natomiast wierność Bogu, według Prawa, przywraca życie, „bo Ja, Pan, chcę być twym lekarzem” (Wj 15, 26). Prorok przewiduje, że cierpienie może także mieć wartość odkupieńczą w stosunku do grzechów innych ludzi⁸⁷. W końcu Izajasz zapowiada, że nadejdzie dla Syjonu czas, gdy Bóg przebaczy mu wszelki grzech i uleczy wszelką chorobę⁸⁸.

Chrystus - lekarz

1503 Współczucie Chrystusa dla chorych i liczne uzdrowienia z różnego rodzaju chorób⁸⁹ są wymownym znakiem, że „Bóg łaskawie nawiedził lud swój” (Łk 7, 16) i że Królestwo Boże jest bliskie. Jezus ma nie tylko moc uzdrawiania, lecz także moc przebaczenia grzechów⁹⁰. Przyszedł, by uleczyć całego człowieka, duszę i ciało; jest lekarzem, którego potrzebują chorzy⁹¹. Jego współczucie dla wszystkich cierpiących posuwa się tak daleko, że Jezus utożsamia się z nimi: „Byłem chory, a odwiedziliście Mnie” (Mt 25, 36). Jego szczególna miłość do ludzi dotkniętych słabością nie przestaje w ciągu wieków pobudzać chrześcijan do specjalnej troski o tych, którzy cierpią na ciele i duszy. Znajduje się ona u podstaw podejmowania niestrudzonych wysiłków, by ulżyć im w cierpieniu.

1504 Często Jezus żąda od chorych wiary⁹². By ich uzdrowić, posługuje się znakami, takimi jak dotknięcie śliną i nałożenie rąk⁹³, nałożenie błota i obmycie⁹⁴. Chorzy starają się Go dotknąć⁹⁵, „ponieważ moc wychodziła od Niego i uzdrawiała wszystkich” (Łk 6, 19). W ten sposób w sakramentach Chrystus nadal „dotyka”, aby nas uzdrowić.

1505 Wzruszony tylu cierpieniami, Chrystus nie tylko pozwala dotykać się chorym, lecz także bierze na siebie ich nędzę: „On wziął na siebie nasze słabość i nosił nasze choroby” (Mt 8, 17)⁹⁶. Nie uleczył wszystkich chorych. Jego uzdrowienia były znakami przyjścia Królestwa Bożego, zapowiadały uzdrowienie bardziej radykalne: zwycięstwo nad grzechem i śmiercią przez Jego Paschę. Na krzyżu Chrystus wziął na siebie cały ciężar zła⁹⁷ i zgładził

„grzech świata" (J 1, 29), którego skutkiem jest właśnie choroba. Przez swoją mękę i śmierć na krzyżu Chrystus nadał cierpieniu nowe znaczenie; teraz może ono upodabniać nas do Niego i jednoczyć nas z Jego zbawczą męką.

83 Por. Ps 38.

84 Por. Ps 6, 3; Iz 38.

85 Por. Ps 38, 5; 39, 9. 12.

86 Por. Ps 32, 5; 107, 20; Mk 2, 5-12.

87 Por. Iz 53,11.

88 Por. Iz 33, 24.

89 Por. Mt 4, 24.

90 Por. Mk 2, 5-12.

91 Por. Mk 2, 17.

92 Por. Mk 5, 34. 36; 9, 23.

93 Por. Mk 7, 32-36; 8, 22-25.

94 Por. J 9, 6n.

95 Por. Mk 1, 41; 3, 10; 6, 56.

96 Por. Iz 53, 4.

97 Por. Iz 53, 4-6.

„Uzdrowiajcie chorych..."

1506 Chrystus wzywa swoich uczniów, by szli za Nim, niosąc z kolei własny krzyż^{**98**}. Idąc za Nim, uzyskują oni nowe spojrzenie na chorobę i chorych. Jezus wprowadza ich w swoje ubogie i poświęcone służbie życie oraz daje im udział we własnym posłaniu współczucia i uzdrawiania: „Oni... wyszli i wzywali do nawrócenia. Wyrzucali też wiele złych duchów oraz wielu chorych namaszczeni olejem i uzdrawiali" (Mk 6, 12-13).

1507 Zmartwychwstały Pan ponawia to posłanie („W imię moje... na chorych ręce kłaść będą, a ci odzyskają zdrowie": Mk 16, 17-18). Potwierdza je przez znaki, jakich dokonuje Kościół, wzywając Jego imienia^{**99**}. Znaki te świadczą w specjalny sposób, że Jezus jest naprawdę „Bogiem, który zbawia"^{**100**}.

1508 Duch Święty udziela niektórym specjalnego charyzmatu uzdrawiania^{**101**}, by ukazać moc łaski Zmartwychwstałego. Nawet najbardziej intensywne modlitwy nie przynoszą jednak uzdrowienia wszystkich chorób. I tak św. Paweł musi usłyszeć od Pana: „Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali" (2 Kor 12, 9), i że cierpienia, jakie znosi, mają sens, ponieważ „ze swej strony w moim ciele dopełniam braki udreń Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół" (Kol 1, 24).

1509 „Uzdrowiajcie chorych!" (Mt 10, 8). Kościół otrzymał to zadanie od Pana i stara się je wypełniać zarówno przez opiekę, jaką otacza chorych, jak i przez modlitwę wstawienniczą, przez którą łączy się z nimi. Kościół wierzy w ożywiającą obecność Chrystusa, lekarza dusz i ciała. Obecność ta działa szczególnie przez sakramenty, a w sposób zupełnie specjalny przez Eucharystię - Chleb, który daje życie wieczne^{**102**}. Św. Paweł dostrzega jego związek ze zdrowiem ciała^{**103**}.

98 Por. Mt 10, 38.

99 Por. Dz 9, 34; 14, 3.

100 Por. Mt 1, 21; Dz 4, 12.

101 Por. 1 Kor 12, 9. 28. 30.

102 Por. J 6, 54-58.

103 Por. 1 Kor 11, 30.

1510 Kościół w czasach apostołskich zna jednak specjalny obrzęd przeznaczony dla chorych. Mówi o tym św. Jakub: „Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśliby popełnił grzechy, będą mu odpuszczone” (Jk 5, 14-15) Tradycja uznała w tym obrzędzie jeden z siedmiu sakramentów Kościoła¹⁰⁴

Sakrament chorych

1511 Kościół wierzy i wyznaje, że wśród siedmiu sakramentów istnieje jeden specjalnie przeznaczony do umocnienia osób dotkniętych chorobą - namaszczenie chorych:

Święte namaszczenie chorych zostało ustanowione przez Pana naszego Jezusa Chrystusa jako prawdziwy i właściwy sakrament Nowego Testamentu, o którym wspomina św. Marek¹⁰⁵, lecz poleca go wiernym i ogłasza Jakub Apostoł i brat Pana¹⁰⁶

1512 W tradycji liturgicznej na Wschodzie i na Zachodzie mamy już od czasów starożytnych świadectwa o namaszczeniu chorych poświęconym olejem. W ciągu wieków namaszczenie chorych było coraz częściej udzielane wyłącznie umierającym. Z tego powodu otrzymało ono nazwę „ostatniego namaszczenia”. Pomimo tej ewolucji Kościół w liturgii nigdy nie przestawał prosić Pana, by chory odzyskał zdrowie, jeśli to służyłoby jego zbawieniu¹⁰⁷.

1513 Konstytucja apostolska *Sacram unktionem infirmorum* z 30 listopada 1972 roku zgodnie ze wskazaniami Soboru Watykańskiego II¹⁰⁸ ustaliła, że w obrządku rzymskim będą odłąd obowiązywały następujące zasady:

Sakramentu namaszczenia chorych udziela się chorym, namaszczając ich m czole i dłoniach olejem z oliwek lub stosownie do okoliczności innym olejem roślinnym, należycie poświęconym, wymawiając tylko jeden raz następujące słowa: „Przez to święte namaszczenie niech Pan w swoim nieskończonym miłosierdziu wspomóż cię łaską Ducha Świętego. Pan, który odpuszcza c grzechy, niech cię wybawi i łaskawie podźwignie”¹⁰⁹.

II. Kto otrzymuje ten sakrament i kto go udziela?

W przypadku poważnej choroby...

1514 Namaszczenie chorych „nie jest sakramentem przeznaczonym tylko dla tych, którzy znajdują się w ostatecznym niebezpieczeństwie utraty życia. Odpowiednia zatem pora na przyjęcie tego sakramentu jest już wówczas, gdy wiernym zaczyna grozić niebezpieczeństwo śmierci z powodu choroby lub starości”¹¹⁰.

¹⁰⁴ Por. Innocenty I, list *Si instituta ecclesiastica*: DS 216; Sobór Florencki: DS 1324-1325; Sobór Trydencki: DS 1695-1696; 1716-1717.

¹⁰⁵ Por. Mk 6, 13.

¹⁰⁶ Por. Jk 5, 14-15; Sobór Trydencki: DS 1695.

¹⁰⁷ Por. Sobór Trydencki: DS 1696.

¹⁰⁸ Por. Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 73.

109 Paweł VI, konst. apost. *Sacram unctionem infirmorum*; por. KPK, kan. 847, § 1.

110 Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 73; por. KPK, kan. 1004, § 1; 1005; 1007; KKKW, kan. 738.

1515 Jeśli chory, który został namaszczoney, odzyskał zdrowie, w przypadku nowej ciężkiej choroby może ponownie przyjąć ten sakrament. W ciągu tej samej choroby namaszczenie chorych może być udzielone powtórnie, jeśli choroba się pogłębia. Jest rzeczą stosowną przyjąć sakrament namaszczenia chorych przed trudną operacją. Odnosi się to także do osób starszych, u których pogłębia się słabość.

„...niech sprowadzi kapłanów Kościoła”

1516 Tylko kapłani (biskupi i prezbiterzy) są szafarzami namaszczenia chorych^{**111**}. Obowiązkiem duszpasterzy jest pouczanie wiernych o dobrodziejstwach tego sakramentu. Wierni powinni zachęcać chorych do wezwania kapłana i przyjęcia tego sakramentu. Chorzy powinni przygotować się do jego przyjęcia przez dobre dyspozycje, z pomocą duszpasterza i całej wspólnoty kościelnej, która w szczególny sposób powinna otaczać chorych swoją modlitwą i braterską pomocą.

III. Jak udziela się tego sakramentu?

1517 Tak jak wszystkie sakramenty namaszczenie chorych jest celebracją liturgiczną i wspólnotową^{**112**} niezależnie od tego, czy jest udzielane w rodzinie, w szpitalu czy w Kościele, jednemu choremu czy całej grupie chorych. Bardzo odpowiednia jest celebracja namaszczenia chorych podczas Eucharystii, pamiątki Paschy Pana. Jeśli okoliczności tego wymagają, jego celebracja może być poprzedzona sakramentem pokuty, a po jego przyjęciu następuje Eucharystia. Jako sakrament Paschy Chrystusa Eucharystia powinna być zawsze ostatnim sakramentem ziemskiej pielgrzymki, „wiatykiem” na „przejście” do życia wiecznego.

1518 Słowo i sakrament tworzą nierozdzielalną całość. Celebracja zaczyna się liturgią słowa, poprzedzoną aktem pokutnym. Słowa Chrystusa i świadectwo Apostołów budzą wiarę chorego i wspólnoty, by prosić Pana o moc Jego Ducha.

1519 Celebracja namaszczenia chorych obejmuje przede wszystkim następujące elementy: „kapłani Kościoła” (Jk 5, 14) wkładają w milczeniu ręce na głowy chorych i modlą się nad chorymi w wierze Kościoła^{**113**}; jest to epikleza właściwa dla tego sakramentu; następnie namaszcza chorego świętym olejem, poświęconym, jeśli to możliwe, przez biskupa.

Czynności liturgiczne wskazują na łaski, jakich ten sakrament udziela chorym.

111 Por. Sobór Trydencki: DS 1697; 1719; KPK, kan. 1003; KKKW, kan. 739, 1.

112 Por. Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 21.

113 Por. Jk 5, 15.

IV. Skutki sprawowania tego sakramentu

1520 *Szczególny dar Ducha Świętego.* Pierwszą łaską sakramentu namaszczenia chorych jest łaska umocnienia, pokoju i odwagi, by przezwyciężyć trudności związane ze stanem ciężkiej choroby lub niedołęstwem starości. Ta łaska jest darem Ducha Świętego, który odnawia

ufność i wiarę w Boga oraz umacnia przeciw pokusom złego ducha, przeciw pokusie zniechęcenia i trwogi przed śmiercią¹¹⁴. Wsparcie Pana przez moc Jego Ducha ma prowadzić chorego do uzdrowienia duszy, a także do uzdrowienia ciała, jeśli taka jest wola Boża¹¹⁵. Ponadto, „jeśliby popełnił grzechy, będą mu odpuszczone” (Jk 5, 15)¹¹⁶.

1521 *Zjednoczenie z męką Chrystusa*. Przez łaskę tego sakramentu chory otrzymuje siłę i dar głębszego zjednoczenia z męką Chrystusa. Jest on w pewien sposób *konsekrowany*, by przynosić owoc przez upodobnienie do odkupieńczej śmierci Zbawiciela. Cierpienie - następstwo grzechu pierworodnego - otrzymuje nowe znaczenie: staje się uczestnictwem w zbawczym dziele Jezusa.

1522 *Łaska eklezjalna*. Chorzy, którzy przyjmują ten sakrament, „łącząc się dobrowolnie z męką i śmiercią Chrystusa, przysparzają dobra Ludowi Bożemu”¹¹⁷. Celebrując ten sakrament, Kościół w komunii świętych wstawia się w intencji chorego. Ze swej strony chory przez łaskę tego sakramentu przyczynia się do uświęcenia Kościoła i do dobra wszystkich ludzi, dla których Kościół cierpi i ofiaruje się przez Chrystusa Bogu Ojcu.

1523 *Przygotowanie do ostatniego przejścia*. Jeśli sakrament namaszczenia chorych udzielany jest wszystkim, którzy cierpią z powodu ciężkiej choroby i niedołęstwa, to tym bardziej jest on przeznaczony dla tych, którzy zbliżają się do kresu życia¹¹⁸, tak że nazywano go również *sacramentum exeuntium*¹¹⁹, „sakramentem odchodzących”. Namaszczenie chorych dopełnia rozpoczęte przez chrzest dzieło naszego upodobnienia się do misterium Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa. Jest ono ostatnie w szeregu świętych namaszczeń, które wyznaczają etapy życia chrześcijanina: namaszczenie przy chrzcie wycisnęło na nas pieczęć nowego życia; namaszczenie przy bierzmowaniu umocniło nas do życiowej walki. To ostatnie namaszczenie otacza koniec naszego ziemskiego życia jakby ochroną, zabezpieczającą nas na ostatnią walkę przed wejściem do domu Ojca¹²⁰.

¹¹⁴ Por. Hbr 2, 15.

¹¹⁵ Por. Sobór Florencki: DS 1325.

¹¹⁶ Por. Sobór Trydencki: DS 1717.

¹¹⁷ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 11.

¹¹⁸ *In exitu vitae constituti*: Sobór Trydencki: DS 1698.

¹¹⁹ Tamże.

¹²⁰ Por. Sobór Trydencki: DS 1694

V. Wiatyk, ostatni sakrament chrześcijanina

1524 Tym, którzy kończą swoje ziemskie życie, Kościół poza namaszczeniem chorych ofiaruje Eucharystię jako wiatyk. Przyjęcie Komunii Ciała i Krwi Chrystusa w chwili przejścia do Ojca ma szczególne znaczenie i wagę. Zgodnie ze słowami Pana Eucharystia jest początkiem życia wiecznego i mocy zmartwychwstania: „Kto spożywa moje Ciała i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym” (J 6, 54). Jako sakrament Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał, jest ona sakramentem przejścia ze śmierci do życia, przejścia z tego świata do Ojca¹²¹.

1525 Podobnie jak sakramenty chrztu, bierzmowania i Eucharystii konstituują jedność nazywaną „sakramentami wtajemniczenia chrześcijańskiego”, tak można powiedzieć, że pokuta, namaszczenie chorych i Eucharystia jako wiatyk, gdy życie chrześcijańskie osiąga

swój kres, są „sakramentami, które przygotowują do Ojczyzny”, lub sakramentami, które stanowią zakończenie ziemskiej pielgrzymki.

121 Por. J 13, 1.

W skrócie

1526 „Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśli by popełnił grzechy, będą mu odpuszczone” (Jk 5, 14-15).

1527 Sakrament namaszczenia chorych udziela specjalnej łaski chrześcijaninowi, który doświadcza trudności związanych ze stanem ciężkiej choroby lub starości.

1528 Stosowny czas na przyjęcie namaszczenia chorych zachodzi wtedy, gdy wierny staje wobec niebezpieczeństwa śmierci z powodu choroby lub starości.

1529 Za każdym razem, gdy chrześcijanin zostaje dotknięty ciężką chorobą, może otrzymać święte namaszczenie; również wtedy, gdy już raz je przyjął i nastąpiło nasilenie się choroby.

1530 Sakramentu namaszczenia chorych mogą udzielać tylko kapłani (prezbiterzy lub biskupi). Przy jego sprawowaniu używają oni oleju poświęconego przez biskupa lub w razie potrzeby przez samego prezbitera, który celebruje ten sakrament.

1531 Istota celebracji tego sakramentu polega na namaszczeniu czoła i rąk chorego (w obrządku rzymskim) lub innych części ciała (w obrządkach wschodnich); namaszczeniu towarzyszy modlitwa liturgiczna kapłana

- celebransa, który prosi o specjalną łaskę tego sakramentu.

1532 Skutki specjalnej łaski sakramentu namaszczenia chorych są następujące:

- zjednoczenie chorego z męką Chrystusa dla jego własnego dobra oraz dla dobra całego Kościoła;
- umocnienie, pokój i odwaga, by przyjmować po chrześcijańsku cierpienia choroby lub starości;
- przebaczenie grzechów, jeśli chory nie mógł go otrzymać przez sakrament pokuty;
- powrót do zdrowia, jeśli to służy dobru duchowemu;
- przygotowanie na przejście do życia wiecznego.

Rozdział trzeci: SAKRAMENTY W SŁUŻBIE KOMUNII nr. 1533-1535 s.301

Artykuł 6: Sakrament święceń nr. 1536-1600 s.302

I. Dlaczego ten sakrament nazywa się sakramentem „święceń” (Ordinatio)?

II. Sakrament święceń w ekonomii zbawienia

Kapłaństwo Starego Testamentu — Jedyne kapłaństwo Chrystusa — Dwa sposoby uczestniczenia w jedynym kapłaństwie Chrystusa — W Osobie Chrystusa-Głowy — „...w imieniu całego Kościoła”

III. Trzy stopnie sakramentu święceń

Święcenia biskupie - pełnia sakramentu święceń — Święcenia prezbiterów - współ-pracowników biskupa — Święcenia diakonów - „dla posługi”

IV. Celebracja sakramentu święceń

V. Kto może udzielać sakramentu święceń?

VI. Kto może otrzymać sakrament święceń?

VII. Skutki sakramentu święceń

Niezatarty charakter — Łaska Ducha Świętego

W skrócie

Artykuł 7: Sakrament małżeństwa nr. 1601-1666 s.315

I. Małżeństwo w zamyśle Bożym

Małżeństwo w porządku stworzenia — Małżeństwo pod panowaniem grzechu — Małżeństwo pod pedagogią Prawa — Małżeństwo w Panu — Dziewictwo dla Królestwa Bożego

II. Celebracja sakramentu małżeństwa

III. Zgoda małżeńska

Małżeństwa mieszane i różnica religii

IV. Skutki sakramentu małżeństwa

Węzeł małżeński — Łaska sakramentu małżeństwa

V. Dobra i wymagania miłości małżeńskiej

Jedność i nierozzerwalność małżeństwa — Wierność miłości małżeńskiej — Otwartość na płodność

VI. Kościół domowy

W skrócie

Rozdział trzeci SAKRAMENTY W SŁUŻBIE KOMUNII

1533 Chrzest, bierzmowanie i Eucharystia są sakramentami wtajemniczenia chrześcijańskiego. Na nich opiera się wspólne powołanie wszystkich uczniów Chrystusa, powołanie do świętości i do misji ewangelizacji świata. Udzielają one łask koniecznych do życia według Ducha podczas ziemskiej pielgrzymki prowadzącej do Ojczyzny.

1534 Dwa inne sakramenty: święcenia (kapłaństwo) i małżeństwo są nastawione na zbawienie innych ludzi. Przez służbę innym przyczyniają się także do zbawienia osobistego. Udzielają one szczególnego posłania w Kościele i służą budowaniu Ludu Bożego.

1535 Ci, którzy zostali już *konsekrowani* przez chrzest i bierzmowanie¹ do kapłaństwa wspólnego wszystkich wiernych, mogą otrzymać w sakramentach święceń i małżeństwa szczególną *konsekrację*. Przyjmujący sakrament święceń zostają *konsekrowani*, by w imię Chrystusa „karmili Kościół słowem i łaską Bożą”². Z kolei „osobny sakrament umacnia i jakby *konsekuje* małżonków chrześcijańskich do obowiązków i godności ich stanu”³.

Artykuł szósty SAKRAMENT ŚWIECEN

1536 Sakrament święceń jest sakramentem, dzięki któremu posłanie, powierzone przez Chrystusa Apostołom, nadal jest spełniane w Kościele aż do końca czasów. Jest to więc sakrament posługi apostołskiej. Obejmuje on trzy stopnie: episkopat, prezbiterat i diakonat.

(O ustanowieniu i posłaniu posługi apostołskiej przez Chrystusa zob. nr. od 871 nn.
W tym miejscu będzie mowa tylko o sakramentalnym przekazywaniu tej posługi.)

1 Por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 10.

2 Tamże, 11.

3 Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 48.

I. Dlaczego ten sakrament nazywa się sakramentem „święceń (*Ordinatio*)?”

1537 Łaciński wyraz *ordo* oznaczał w czasach rzymskich stany ustanowione w sensie cywilnym, zwłaszcza stan rządzący. *Ordinatio* oznacza włączenie do *ordo*. W Kościele istnieją pewne stany, które Tradycja na podstawie Pisma świętego⁴ już od starożytności określa terminem *taxeis* (po grecku), *ordines* (po łacinie). I tak liturgia mówi o *ordo episcoporum*, *ordo presbyterorum*, *ordo diaconorum*. Inne grupy także otrzymują nazwę *ordo*: katechumeni, dziewice, małżonkowie, wdowy...

1538 Włączanie do jednego z tych stanów Kościoła dokonywało się na mocy obrzędu nazywanego *ordinatio*, który stanowił akt religijny i liturgiczny, będący konsekracją, błogosławieństwem lub sakramentem. Dzisiaj wyraz *ordinatio* jest zarezerwowany dla aktu sakramentalnego, który włącza do stanu biskupów, presbiterów i diakonów. Jest to coś więcej niż zwykle *wybranie*, *wyznaczenie*, *delegacja* lub *ustanowienie* przez wspólnotę. Ten akt sakramentalny udziela daru Ducha Świętego, pozwalającego wykonywać „świętą władzę” (*sacra potestas*)⁵, która może pochodzić jedynie od samego Chrystusa, przez Jego Kościół. *Święcenia* określa się także jako *consecratio*, są bowiem pewnym wyłączeniem i przyjęciem przez samego Chrystusa w służbę Kościołowi. *Włożenie rąk* przez biskupa i modlitwa konsekracyjna stanowią widzialny znak tej konsekracji.

II. Sakrament święceń w ekonomii zbawienia

Kapłaństwo Starego Testamentu

1539 Lud wybrany został ustanowiony przez Boga „królestwem kapłanów i ludem świętym” (Wj 19, 6)⁶. Jednak w narodzie izraelskim Bóg wybrał jedno z dwunastu pokoleń, pokolenie Lewiego, przeznaczając je do służby liturgicznej⁷. Sam Bóg był częścią jego dziedzictwa⁸. Specjalny obrzęd zapoczątkował kapłaństwo Starego Przymierza⁹. Kapłani zostali ustanowieni „dla ludzi... w sprawach odnoszących się do Boga, aby składali dary i ofiary za grzechy”¹⁰.

4 Por. Hbr 5, 6; 7, 11; Ps 110, 4.

5 Por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 10.

6 Por. Iz 61, 6.

7 Por. Lb 1, 48-53.

8 Por. Joz 13, 33.

9 Por. Wj 29, 1-30; Kpi 8.

10 Por. Hbr 5, 1.

1540 Kapłaństwo, ustanowione w celu głoszenia słowa Bożego¹¹ i przywracania na nowo jedności z Bogiem przez ofiary i modlitwę, było jednak nieskuteczne, ponieważ nie mogło przynieść zbawienia, potrzebowało nieustannego powtarzania ofiar i nie mogło dokonać ostatecznego uświęcenia¹². Mogła tego dokonać jedynie ofiara Chrystusa.

1541 Liturgia Kościoła widzi jednak w kapłaństwie Aarona i posłudze lewitów, a także w ustanowieniu siedemdziesięciu „Starszych”¹³, zapowiedzi posługi święceń Nowego Przymierza. W obrządku łacińskim Kościół modli się w prefacji konsekracyjnej święceń biskupich:

Boże i Ojczy Jezusa Chrystusa, naszego Pana... w ciągu dziejów Starego Przymierza zaczynałeś nadawać kształt Twojemu Kościołowi; od początku przeznaczyłeś lud wywodzący się od Abrahama, aby stał się ludem świętym; ustanowiłeś jego zwierzchników i kapłanów i zawsze troszczyłeś się o służbę w Twoim przybytku...

1542 Podczas święceń prezbiterów Kościół modli się:

Już w czasach Starego Przymierza rozwinęły się posługi ustanowione dla sprawowania świętych obrzędów, bo kiedy wybrałeś Mojżesza i Aarona, aby uświęcali lud i nim kierowali, ustanowiłeś im do pomocy mężów niższych stopniem i godnością. Ty na pustyni udzieliłeś bogactwa ducha Mojżesza siedemdziesięciu roztropnym mężom, aby dzięki ich pomocy mógł on łatwiej kierować Twoim ludem. Podobnie na synów Aarona przelałeś obfitą łaskę daną ich ojcu...

1543 W modlitwie konsekracyjnej podczas święceń diakonów Kościół wyznaje:

Ty sprawiasz, że Ciało Chrystusa, czyli Twój Kościół, ubogacony rozmaitymi łaskami niebieskimi, złączony mimo odrębności swoich członków przedziwną więzią przez Ducha Świętego, wzrasta i rozszerza się na coraz wspanialszą Twoją świątynię. Ty na początku wybrałeś synów Lewiego do pełnienia posługi w Przybytku Starego Prawa, a dzisiaj ustanawiasz trzy stopnie Twoich sług i powołujesz ich przez święte obrzędy, aby oddawali cześć Twojemu imieniu.

Jedyne kapłaństwo Chrystusa

1544 Wszystkie zapowiedzi kapłaństwa w Starym Przymierzu znajdują swoje wypełnienie w Chrystusie Jezusie, „jedynym Pośredniku między Bogiem a ludźmi” (1 Tm 2, 5). Melchizedek, „kapłan Boga Najwyższego” (Rdz 14, 18), jest uważany przez Tradycję chrześcijańską za zapowiedź kapłaństwa Chrystusa, jedynego „arcykapłana na wzór Melchizedeka” (Hbr 5, 10; 6, 20), „świętego, niewinnego, nieskalanego” (Hbr 7, 26), który „jedną... ofiarą udoskonalił na wieki tych, którzy są uświęceni” (Hbr 10, 14), to znaczy jedyną ofiarą swego Krzyża.

¹¹ Por. Ml 2, 7-9.

¹² Por. Hbr 5, 3; 7, 27; 10, 1-4.

¹³ Por. Lb 11, 24-25.

1545 Odkupieńcza ofiara Chrystusa jest jedyna, wypełniona raz na zawsze, a jednak uobecnia się w Ofierze eucharystycznej Kościoła. To samo dotyczy jedynego kapłaństwa Chrystusa; uobecnia się ono przez kapłaństwo służebne, nie pomniejszając jedyności kapłaństwa Chrystusa: „Dlatego sam Chrystus jest prawdziwym kapłanem, a inni są tylko Jego sługami”¹⁴.

Dwa sposoby uczestniczenia w jedynym kapłaństwie Chrystusa

1546 Chrystus, Arcykapłan i jedyny Pośrednik, uczynił Kościół „królestwem -kapłanami dla Boga i Ojca swojego” (Ap 1, 6)**15**. Cała wspólnota wierzących jako taka jest kapłańska. Wierni wykonują swoje kapłaństwo, wynikające ze chrztu, przez udział w posłaniu Chrystusa, Kapłana, Proroka i Króla, każdy zgodnie z własnym powołaniem. Przez sakramenty chrztu i bierzmowania wierni „poświęceni są... jako... święte kapłaństwo”**16**.

1547 Kapłaństwo urzędowe, czyli hierarchiczne, biskupów i prezbiterów oraz kapłaństwo wspólne wszystkich wiernych, chociaż „jedno i drugie... we właściwy sobie sposób uczestniczy w jedynym kapłaństwie Chrystusowym”**17**, różnią się jednak co do istoty, będąc sobie „wzajemnie przyporządkowane”**18**. W jakim sensie? Podczas gdy kapłaństwo wspólne wiernych urzeczywistnia się przez rozwój łaski chrztu, przez życie wiarą, nadzieją i miłością, przez życie według Ducha, to kapłaństwo urzędowe służy kapłaństwu wspólnemu. Przyczynia się ono do rozwoju łaski chrztu wszystkich chrześcijan. Jest ono jednym ze *środków*, przez które Chrystus nieustannie buduje i prowadzi swój Kościół. Dlatego przekazuje się je przez osobny sakrament, a mianowicie sakrament święceń.

W Osobie Chrystusa-Głowy...

1548 W służbie eklezjalnej wyświęconego kapłana jest obecny w swoim Kościele sam Chrystus jako Głowa swojego Ciała, jako Pasterz swojej trzody, Arcykapłan odkupieńczej ofiary, Nauczyciel Prawdy. To właśnie wyraża Kościół, mówiąc, że kapłan na mocy sakramentu święceń działa „w osobie Chrystusa-Głowy” (*in persona Christi Capitis*)**19**:

Jest więc jeden i ten sam Kapłan, Chrystus Jezus, którego najświętszą Osobę zastępuje kapłan. Ten ostatni bowiem dzięki konsekracji kapłańskiej upodabnia się do Najwyższego Kapłana i posiada władzę działania mocą i w osobie samego Chrystusa (*virtute ac persona ipsius Christi*)**20**.

Chrystus jest źródłem wszelkiego kapłaństwa: kapłan Starego Prawa był figurą Chrystusa, a kapłan Nowego Prawa działa mocą i w imieniu samego Chrystusa**21**.

14 Św. Tomasz z Akwinu, *In ad Hebraeos*, 7, 4.

15 Por. Ap 5, 9-10; 1 P 2, 5. 9.

16 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 10.

17 Tamże.

18 Tamże.

19 Por. tamże, 10; 28; konst. *Sacrosanctum Concilium*, 33; dekret *Christus Dominus*, 11; dekret *Presbyterorum ordinis*, 2; 6.

20 Pius XII, enc. *Mediator Dei*.

21 Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, III, 22, 4.

1549 Przez pełniących posługę święceń, zwłaszcza przez biskupów i prezbiterów, we wspólnocie wierzących staje się widzialna obecność Chrystusa jako Głowy Kościoła**22**. Według trafnego wyrażenia św. Ignacego Antiocheńskiego, biskup jest „figurą Ojca” (*typos tou Patros*), jakby żywym obrazem Boga Ojca**23**.

1550 Obecności Chrystusa w pełniącym posługę święceń nie należy rozumieć w taki sposób, jakby był on zabezpieczony przed wszelkimi ludzkimi słabościami, takimi jak chęć panowania, błąd, a nawet grzech. Moc Ducha Świętego nie gwarantuje w taki sam sposób wszystkich czynów pełniących posługę święceń. Podczas gdy gwarancja ta jest dana w aktach sakramentalnych, tak że nawet grzeszność pełniącego posługę święceń nie może stanowić

przeszkody dla owocu łaski, to jednak istnieje wiele innych czynów, na których pozostają ślady jego ludzkich cech, nie zawsze będących znakiem wierności Ewangelii, a przez to mogących szkodzić apostołskiej płodności Kościoła.

1551 Kapłaństwo ma charakter *służebny*. „Urząd... który Pan powierzył pasterzom ludu swego, jest prawdziwą *służbą*”²⁴. Kapłaństwo jest całkowicie skierowane ku Chrystusowi i ludziom. Zależy całkowicie od Chrystusa i Jego jedyne kapłaństwa; zostało ustanowione dla ludzi i dla wspólnoty Kościoła. Sakrament święceń przekazuje *świętą władzę*, która jest jedynie władzą Chrystusa. Wykonywanie tej władzy powinno więc stosować się do wzoru Chrystusa, który z miłości uczynił się ostatnim i stał się sługą wszystkich²⁵. „Słusznie więc nazwał Pan opiekę nad owieczkami dowodem miłości względem Niego”²⁶.

„...w imieniu całego Kościoła”

1552 Kapłaństwo urzędowe ma za zadanie nie tylko reprezentować Chrystusa - Głowę Kościoła - wobec zgromadzenia wiernych. Działa także w imieniu całego Kościoła, gdy znosi do Boga modlitwę Kościoła²⁷, a zwłaszcza gdy składa Ofiarę eucharystyczną²⁸.

²² Por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 21.

²³ Św. Ignacy Antiocheński, *Epistula ad Trallianos*, 3, 1; por. *Epistula ad Magnesios*, 6, 1.

²⁴ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 24.

²⁵ Por. Mk 10, 43-45; 1 P 5, 3.

²⁶ Św. Jan Chryzostom, *De sacerdotio*, 2, 4: PG 48, 635 D; por. J 21, 15-17.

²⁷ Por. Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 33.

²⁸ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 10.

1553 „W imieniu *całego* Kościoła” - nie oznacza to, że kapłani są delegatami wspólnoty. Modlitwa i ofiara Kościoła są nieodłączne od modlitwy i ofiary Chrystusa, Jego Głowy. Jest to zawsze kult Chrystusa w Kościele i przez Kościół. Cały Kościół, Ciało Chrystusa, modli się i składa siebie w ofierze Bogu Ojcu: „Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie”, w jedności Ducha Świętego. Całe Ciało, *caput et membra* (głowa i członki), modli się i ofiaruje, dlatego też ci, którzy w tym Ciele są w sposób specjalny szafarzami, są nazywani nie tylko sługami Chrystusa, lecz także sługami Kościoła. Kapłaństwo urzędowe może reprezentować Kościół dlatego, że reprezentuje ono Chrystusa.

III. Trzy stopnie sakramentu święceń

1554 „Urząd kościelny, przez Boga ustanowiony, sprawowany jest w różnych stopniach święceń przez tych, którzy od starożytności już noszą nazwę biskupów, prezbiterów i diakonów”²⁹. Nauka katolicka, wyrażona w liturgii, Urząd Nauczycielski i stała praktyka Kościoła uznają, że istnieją dwa stopnie uczestniczenia w kapłaństwie Chrystusa: episkopat i prezbiterat. Diakonat jest przeznaczony do pomocy im i służenia. Dlatego pojęcie *sacerdos* - kapłan - oznacza obecnie biskupów i prezbiterów, a nie diakonów. Nauka katolicka przyjmuje jednak, że zarówno dwa stopnie uczestniczenia w kapłaństwie (episkopat i prezbiterat), jak i stopień służby (diakonat), są udzielane za pośrednictwem aktu sakramentalnego nazywanego „święczeniami”, to znaczy przez sakrament święceń:

Niech wszyscy szanują diakonów jak [samego] Jezusa Chrystusa, a także biskupa, który jest obrazem Ojca, i prezbiterów jako Radę Boga i zgromadzenie Apostołów; bez nich nie można mówić o Kościele³⁰.

Święcenia biskupie - pełnia sakramentu święceń

1555 „Wśród tych rozmaitych posług, od najdawniejszych czasów sprawowanych w Kościele, pierwsze miejsce, jak świadczy Tradycja, zajmuje posługa tych, którzy ustanowieni biskupami dzięki sukcesji sięgającej początków, rozporządzają latoroślami wyrosłymi z nasienia apostoelskiego”**31**.

29 Tamże, 28.

30 Św. Ignacy Antiocheński, *Epistula ad Trallianos*, 3, 1.

31 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 20.

1556 By wypełnić swoje wzniosłe posłanie, „Apostołowie ubogaceni zostali przez Chrystusa specjalnym wylaniem Ducha Świętego zstępującego na nich, sami zaś przekazali dar duchowy pomocnikom swoim przez włożenie na nich rąk; dar ten przekazany został aż do nas w sakrze biskupiej”**32**.

1557 Sobór Watykański II „uczy, że przez konsekrację biskupią udziela się *pełni sakramentu święceń*, która zarówno w tradycji liturgicznej Kościoła, jak i w wypowiedziach świętych Ojców nazywana jest najwyższym kapłaństwem bądź pełnią świętego posługiwania”**33**.

1558 „Sakra biskupia wraz z urzędową funkcją uświęcania przynosi również funkcję nauczania i rządzenia... przez włożenie rąk i przez słowa konsekracji udzielana jest łaska Ducha Świętego i wyciskane święte znamię, tak że biskupi w sposób szczególny i dostrzegalny przejmują rolę samego Chrystusa, Mistrza, Pasterza i Kapłana, i w Jego osobie (*in Eius persona*) działają”**34**. „Biskupi zatem, przez danego im Ducha Świętego, stali się prawdziwymi i autentycznymi nauczycielami wiary, kapłanami i pasterzami”**35**.

1559 „Członkiem Kolegium Biskupiego zostaje się na mocy sakramentalnej konsekracji i hierarchicznej wspólnoty z głową Kolegium oraz jego członkami”**36**. Charakter i *kolegialna natura* stanu biskupiego wyraża się między innymi w starożytnej praktyce Kościoła polegającej na tym, że w konsekracji nowego biskupa uczestniczy większa liczba biskupów**37**. Dla prawowitych święceń biskupich wymagana jest dzisiaj specjalna decyzja Biskupa Rzymu, ponieważ stanowi on najwyższą widzialną więź komunii Kościołów partykularnych w jednym Kościele i zapewnia ich wolność.

1560 Każdy biskup jako wikariusz Chrystusa pełni misję pasterską w powierzonym sobie Kościele partykularnym, ale równocześnie kolegialnie ze wszystkimi braćmi w biskupstwie uczestniczy w *trosce o wszystkie Kościoły*: „Chociaż każdy biskup jest właściwym pasterzem tylko tej części trzody, która została powierzona jego trosce, to jednak jako prawowity następca Apostołów z ustanowienia Bożego jest odpowiedzialny razem z innymi za apostoelskie posłanie Kościoła”**38**.

1561 Wszystko to, co zostało powiedziane, wyjaśnia, dlaczego Eucharystia sprawowana przez biskupa ma zupełnie wyjątkowe znaczenie. Wyraża się w niej Kościół zgromadzony wokół ołtarza pod przewodnictwem tego, kto w sposób widzialny reprezentuje Chrystusa, Dobrego Pasterza i Głowę Kościoła**39**.

32 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 21.

33 Tamże.

34 Tamże.

35 Sobór Watykański II, dekret *Christus Dominus*, 2.

36 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 22.

37 Por. tamże.

38 Pius XII, enc. *Fidei donum*; por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 23; dekret *Christus Dominus*, 4; 36; 37; dekret *Ad gentes*, 5; 6; 38.

39 Por. Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 41; konst. *Lumen gentium*, 26.

Święcenia prezbiterów - współpracowników biskupa

1562 „Chrystus, którego Ojciec uświęcił i posłał na świat⁴⁰, uczestnikami swego uświęcenia i posłannictwa uczynił, za pośrednictwem swoich Apostołów, ich następców, to znaczy biskupów; oni zaś w sposób prawomocny przekazali zadania swego urzędu w różnym stopniu różnym jednostkom w Kościele”⁴¹. „Obowiązek posługi biskupiej został zlecony w stopniu podporządkowanym prezbiterom, aby ustanowieni w stanie kapłańskim, byli *współpracownikami stanu biskupiego*, w celu należytego wypełniania powierzonego przez Chrystusa apostolskiego posłannictwa”⁴².

1563 „Urząd prezbiterów jest związany z biskupstwem, uczestniczy we władzy, mocą której sam Chrystus Ciało swoje buduje, uświęca i rządzi. Dlatego też kapłaństwo prezbiterów zakłada wprowadzić sakramenty chrześcijańskiego wtajemniczenia, zostaje jednak udzielone przez ten specjalny sakrament, mocą którego prezbiterzy dzięki namaszczeniu Ducha Świętego zostają naznaczeni szczególnym znamieniem i tak upodabniają się do Chrystusa Kapłana, aby mogli działać w zastępstwie Chrystusa-Głowy”⁴³.

1564 „Prezbiterzy, choć nie posiadają szczytu kapłaństwa i w wykonywaniu swojej władzy zależni są od biskupów, związani są jednak z nimi godnością kapłańską i na mocy sakramentu kapłaństwa, na podobieństwo Chrystusa, najwyższego i wiecznego Kapłana⁴⁴, wyświęceni są, aby głosić Ewangelię, być pasterzami wiernych i celebrować kult Boży *jako prawdziwi kapłani Nowego Testamentu*”⁴⁵.

1565 Na mocy sakramentu święceń prezbiterzy uczestniczą w powszechnym posłaniu powierzonym Apostołom przez Chrystusa. Duchowy dar, jaki otrzymali przez święcenia, przygotowuje ich nie do jakiegoś ograniczonego i zacieśnionego posłania, ale „do najszerzej i powszechnej misji zbawienia «aż po krańce ziemi»”⁴⁶, „z sercem gotowym do głoszenia wszędzie Ewangelii”⁴⁷.

⁴⁰ Por. J 10, 36.

⁴¹ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 28.

⁴² Sobór Watykański II, *Presbyterorum ordinis*, 2.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Por. Hbr 5, 1-10; 7, 24; 9, 11-28.

⁴⁵ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 28.

⁴⁶ Sobór Watykański II, dekret *Presbyterorum ordinis*, 10.

⁴⁷ Sobór Watykański II, dekret *Optatam totius*, 20.

1566 „Swoją zaś świętą urzęd sprawują przede wszystkim w kulcie czy *uczcie eucharystycznej*, w której działając w zastępstwie (*in persona*) Chrystusa i głosząc Jego tajemnicę, łączą modlitwy wiernych z ofiarą Tego, który jest ich Głową, i uobecniają we Mszy świętej, aż do przyjścia Pańskiego, jedyną świętą ofiarę Nowego Testamentu,

mianowicie Chrystusa, ofiarującego się raz jeden Ojcu na ofiarę niepokalaną"**48**. Z tej jedynej ofiary czerpie swoją moc cała ich posługa kapłańska**49**.

1567 „Kapłani, pilni współpracownicy stanu biskupiego, jego pomoc i narzędzie, powołani do służenia Ludowi Bożemu, stanowią wraz ze swym biskupem jedno grono kapłańskie (*presbyterium*), poświęcające się różnym powinnościom. W poszczególnych lokalnych zgromadzeniach wiernych czynią oni obecnym w pewnym sensie samego biskupa, z którym jednoczą się ufnie i wielkodusznie, i jego obowiązki oraz starania biorą w części na siebie i troskliwie na co dzień je wykonują"**50**. Prezbiterzy mogą wykonywać swoją posługę tylko w zależności od biskupa i w komunii z nim. Przyrzeczenie posłuszeństwa, jakie składają biskupowi podczas święceń, i pocałunek pokoju biskupa na końcu liturgii święceń oznaczają, że biskup uważa ich za swoich współpracowników, synów, braci i przyjaciół, a oni ze swej strony powinni okazywać mu miłość i posłuszeństwo.

1568 „Wszyscy prezbiterzy, ustanowieni przez święcenia w stanie kapłańskim, związani są z sobą najściślejszym braterstwem sakramentalnym; szczególnie zaś w diecezji, której służbie są oddani pod zwierzchnictwem własnego biskupa, tworzą jeden zespół prezbiterów"**51**. Jedność prezbiterium wyraża się w liturgii poprzez zwyczaj, zgodnie z którym podczas obrzędu święceń po biskupie na nowo wyświęconego wkładają ręce także kapłani.

Święcenia diakonów - „dla posługi"

1569 „Na niższym szczeblu hierarchii stoją diakoni, na których nakłada się ręce «nie dla kapłaństwa, lecz dla posługi»"**52**. Przy święceniach diakonatu tylko biskup wkłada ręce. Oznacza to, że diakon jest specjalnie związany z biskupem w zadaniach swojej „diakonii"**53**.

1570 Diakoni uczestniczą w specjalny sposób w posłaniu i łasce Chrystusa**54**. Sakrament święceń nadaje im *pieczęć* („charakterem"), której nikt nie może usunąć. Upodabnia ich ona do Chrystusa, który stał się „diakonem", to znaczy sługą wszystkich**55**. Do diakonów należy między innymi asystowanie biskupowi i prezbiterom przy celebracji Boskich misterii, szczególnie Eucharystii, jej udzielanie, asystowanie przy zawieraniu małżeństwa i błogosławienie go, głoszenie Ewangelii i przepowiadanie, prowadzenie pogrzebu i poświęcanie się różnym posługom miłości**56**.

48 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 28.

49 Por. Sobór Watykański II, dekret *Presbyterorum ordinis*, 2.

50 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 28.

51 Sobór Watykański II, dekret *Presbyterorum ordinis*, 8.

52 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 29; por. dekret *Christus Dominus*, 15.

53 Por. św. Hipolit, *Traditio apostolica*, 8.

54 Por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 41; dekret *Apostolicam actuositatem*, 16.

55 Por. Mk 10, 45; Łk 22, 27; Św. Polikarp, *Epistula ad Philippenses*, 5, 2.

56 Por. konst. *Lumen gentium*, 29; konst. *Sacrosanctum Concilium*, 35; dekret *Ad gentes*, 16.

1571 Od czasu Soboru Watykańskiego II Kościół łaciński przywrócił diakonat „jako właściwy i trwały stopień hierarchiczny"**57**, podczas gdy Kościoły wschodnie zachowały go nieprzerwanie. *Diakonat stały*, który może być udzielany żonatym mężczyznom, stanowi znaczne wzbogacenie posłania Kościoła. Istotnie, jest czymś właściwym i pożytecznym, by mężczyźni, którzy pełnią w Kościele prawdziwie posługę diakona, czy to w życiu liturgicznym i duszpasterskim, czy to w pracy społecznej i charytatywnej, „byli umacniani

przez obrzęd włożenia rąk przekazany tradycją apostołską i złączeni ściśle z ołtarzem, aby przez sakramentalną łaskę diakonatu mogli skuteczniej wykonywać swoją służbę"**58**.

IV. Celebracja sakramentu święceń

1572 Celebracja święceń biskupa, prezbiterów czy diakonów ze względu na szczególne znaczenie dla życia Kościoła partykularnego powinna odbywać się z udziałem wielu wiernych. Zazwyczaj powinna odbywać się w niedzielę, w katedrze, w sposób odpowiednio uroczysty. Trzy święcenia - biskupa, prezbitera i diakona - przebiegają w podobny sposób. Są one udzielane w ramach liturgii eucharystycznej.

1573 *Istotny obrzęd* sakramentu święceń dla wszystkich trzech stopni stanowi włożenie rąk przez biskupa na głowę wyświęcanego, a także specjalna modlitwa konsekracyjna, będąca prośbą do Boga o wylanie Ducha Świętego i udzielenie Jego darów dostosowanych do posługi, do której kandydat jest wyświęcany**59**.

1574 Podobnie jak we wszystkich sakramentach, właściwej celebracji towarzyszą obrzędy dodatkowe. Różnią się one bardzo w różnych tradycjach liturgicznych, ale ich wspólną cechą jest wyrażanie wielorakiego znaczenia łaski sakramentalnej. W obrządku łacińskim obrzędy wstępne: przedstawienie i wybór kandydata, przemówienie biskupa, pytania stawiane kandydatowi, litania do Wszystkich Świętych - mają potwierdzić, że wybór kandydata został dokonany zgodnie z praktyką Kościoła. Przygotowują one do uroczystego aktu konsekracji, po którym wiele obrzędów ma wyrazić i dopełnić w sposób symboliczny dokonywane misterium. W przypadku biskupa i prezbitera namaszczenie krzyżmem świętym jest znakiem specjalnego namaszczenia przez Ducha Świętego, który czyni owocną ich posługę. W przypadku biskupa ma miejsce przekazanie księgi Ewangelii, pierścienia, mitry i pastorału na znak jego apostołskiego posłania głoszenia słowa Bożego, jego wierności Kościołowi, oblubienicy Chrystusa, i jego władzy pasterza trzody Pana. Przy święceniach prezbitera przekazuje się patenę i kielich, „ofiare ludu świętego”, którą prezbiter ma składać Bogu. Przy święceniach diakonów przekazuje się im księgę Ewangelii na znak, że otrzymali posłannictwo głoszenia Ewangelii Chrystusa.

57 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 29.

58 Sobór Watykański II, dekret *Ad gentes*, 16.

59 Por. Pius XII, konst. apost. *Sacramentum Ordinis*: DS 3858.

V. Kto może udzielać sakramentu święceń?

1575 Sam Chrystus wybrał Apostołów i dał im udział w swoim posłaniu i w swojej władzy. Wyniesiony na prawicę Ojca, nie opuszcza On swojej trzody, lecz strzeże jej przez Apostołów, otaczając stałą opieką, i kieruje przez pasterzy, którzy nadal prowadzą Jego dzieło**60**. A zatem to Chrystus „ustanawia” jednych apostołami, innych pasterzami**61**. Działa On nadal przez biskupów**62**.

1576 Ponieważ sakrament święceń jest sakramentem posługi apostołskiej, przekazywanie tego „daru duchowego”**63**, „nasienia apostołskiego”**64**, należy do biskupów jako następców Apostołów. Biskupi ważnie wyświęceni, to znacząco włączeni w sukcesję apostołską, udzielają ważnie trzech stopni sakramentu święceń**65**.

VI. Kto może otrzymać sakrament święceń?

1577 „Święcenia ważnie przyjmuje tylko mężczyzna (*vir*) ochrzczony”⁶⁶. Pan Jezus wybrał mężczyzn (*viri*), by utworzyć kolegium Dwunastu Apostołów⁶⁷, i tak samo czynili Apostołowie, gdy wybierali swoich współpracowników⁶⁸, którzy mieli przejąć ich misję⁶⁹. Kolegium Biskupów, z którym prezbiterzy są zjednoczeni w kapłaństwie, uobecnia i aktualizuje aż do powrotu Chrystusa kolegium Dwunastu. Kościół czuje się związany tym wyborem dokonany przez samego Pana. Z tego powodu nie są możliwe święcenia kobiet⁷⁰.

1578 Nikt nie ma *prawa* do otrzymania sakramentu święceń, ponieważ nikt nie może przyznać sobie samemu tej posługi. Powołuje do niej Bóg⁷¹. Kto uważa, że rozpoznaje w sobie znaki powołania Bożego do posługi święceń, powinien pokornie poddać swoje pragnienie autorytetowi Kościoła, na którym spoczywa odpowiedzialność i prawo wybrania kogoś do przyjęcia sakramentu święceń. Jak każda łaska, sakrament święceń może być *przyjęty* tylko jako niezasłużony dar.

⁶⁰ Por. Mszał Rzymski, Prefacja o Apostołach.

⁶¹ Por. Ef 4, 11.

⁶² Por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 21.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ Tamże, 20.

⁶⁵ Por. Innocenty III, list *Eius exemplo*: DS 794; Sobór Laterański IV: DS 802; KPK, kan. 1012; KKKW, kan. 744; 747.

⁶⁶ KPK, kan. 1024.

⁶⁷ Por. Mk 3, 14-19; Łk 6, 12-16.

⁶⁸ Por. 1 Tm 3, 1-13; 2 Tm 1, 6; Tt 1, 5-9.

⁶⁹ Św. Klemens Rzymski, *Epistula ad Corinthios*, 42, 4; 44, 3.

⁷⁰ Por. Jan Paweł II, list apost. *Mulieris dignitatem*, 26-27; Kongregacja Nauki Wiary, dekl. *Inter insigniores*: A AS 69 (1977) 98-116.

⁷¹ Por. Hbr 5, 4.

1579 Wszyscy pełniący posługę święceń w Kościele łacińskim, z wyjątkiem stałych diakonów, są zazwyczaj wybierani spośród wierzących nie żonatych mężczyzn, którzy chcą zachować *celibat* „dla Królestwa niebieskiego” (Mt 19, 12). Powołani do tego, by poświęcić się niepodzielnie Panu i „Jego sprawom”⁷², oddają się całkowicie Bogu i ludziom. Celibat jest znakiem nowego życia, do służby któremu jest konsekrowany szafarz Kościoła. Przyjęty radosnym sercem, zapowiada on bardzo jasno Królestwo Boże⁷³.

1580 W Kościołach wschodnich od wieków jest przyjęta inna dyscyplina. Podczas gdy biskupi wybierani są wyłącznie spośród celibatariuszy, mężczyźni żonaci mogą otrzymywać święcenia diakonatu i prezbiteratu. Od dawna ta praktyka jest uznana za prawowitą; żonaci prezbiterzy wypełniają owocnie swoją posługę w łonie ich wspólnot⁷⁴. Celibat prezbiterów jest zresztą w wielkiej czci w Kościołach wschodnich i wielu prezbiterów wybiera go dobrowolnie dla Królestwa Bożego. Zarówno w praktyce Kościołów wschodnich, jak zachodnich nie może zenić się ten, kto już przyjął sakrament święceń.

VII. Skutki sakramentu święceń

Niezatarty charakter

1581 Sakrament święceń przyjmującego go upodabnia do Chrystusa dzięki specjalnej łasce Ducha Świętego, czyniąc go narzędziem Chrystusa dla Jego Kościoła. Święcenia uzdalniają

go, by mógł działać jako przedstawiciel Chrystusa, Głowy Kościoła, w Jego potrójnej funkcji kapłana, proroka i króla.

1582 Jak w przypadku chrztu i bierzmowania, to uczestnictwo w funkcji Chrystusa jest udzielane raz na zawsze. Sakrament święceń wyciska również *niezatarty charakter duchowy* i nie może być powtarzany ani udzielany tylko na pewien czas⁷⁵.

1583 Kto został wyświęcony w sposób ważny, może oczywiście ze słusznych powodów zostać zwolniony z obowiązków i funkcji związanych ze święceniami lub otrzymać zakaz ich wykonywania⁷⁶, nie może jednak stać się człowiekiem świeckim w ścisłym sensie⁷⁷, ponieważ charakter wyciśnięty przez święcenia jest nieusuwalny. Powołanie i posłanie otrzymane w dniu święceń naznaczyły go na zawsze.

⁷² Por. 1 Kor 7, 32.

⁷³ Por. Sobór Watykański II, dekret *Presbyterorum ordinis*, 16.

⁷⁴ Por. tamże.

⁷⁵ Por. Sobór Trydencki: DS 1767; Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 21; 28; 29; dekret *Presbyterorum ordinis*, 2.

⁷⁶ Por. KPK, kan. 290-293; 1336, § 1. § 3. § 5; 1338, § 2.

⁷⁷ Por. Sobór Trydencki: DS 1774.

1584 Ponieważ przez pełniącego posługę święceń działa i zbawia sam Chrystus, niegodność kapłana nie jest przeszkodą dla działania Chrystusa⁷⁸. Mówi o tym z mocą św. Augustyn:

Kto zaś jest sługą pysznym, należy do diabła, jednak daru Chrystusa nie płami. Co przez niego spływa, jest czyste, co przez niego przechodzi, jest jasne, dostaje się na żyzną glebę... Duchowa moc sakramentu jest jakby światłością. Ci, którzy mają być oświeceni, przyjmują ją czystą, a jeśli nawet przechodzi przez nieczystych, nie ulega splamieniu⁷⁹.

Łaska Ducha Świętego

1585 Przez łaskę Ducha Świętego, która jest właściwa dla sakramentu święceń, wyświęcony zostaje upodobniony do Chrystusa Kapłana, Nauczyciela i Pasterza, którego jest sługą.

1586 Dla biskupa jest to przede wszystkim łaska mocy („Duch, który czyni zwierzchników”: Modlitwa przy konsekracji biskupa w obrządku łacińskim): łaska prowadzenia i bronienia z mocą i roztropnością Kościoła, jak ojciec i pasterz, z miłością bezinteresowną do wszystkich, ale szczególnie do ubogich, chorych i potrzebujących⁸⁰. Łaska ta pobudza biskupa do głoszenia wszystkim Ewangelii, do tego, by był wzorem dla swojej trzody, by wyprzedzał ją na drodze uświęcenia, utożsamiając się w Eucharystii z Chrystusem, Kapłanem i Ofiarą, nie bojąc się oddać swego życia za owce:

Ojcze, który znasz serca, udziel tej łaski Twemu słudze, którego wybrałeś do biskupstwa, by pasł Twoją świętą trzodę i wykonywał nienagannie wobec Ciebie najwyższe kapłaństwo, służąc Tobie dniem i nocą; niech wyprasza nieustannie Twą łaskawość i ofiaruje dary Twojego świętego Kościoła; niech posiada na mocy najwyższego kapłaństwa władzę odpuszczania grzechów zgodnie z Twoim poleceniem, niech rozdziela posługi według Twego rozkazu i rozwiązuje z wszelkich więzów na

mocy władzy, jaką dałeś Apostołom, niech podoba się Tobie przez łagodność i czystość serca, składając Ci miłą woń, przez Twego Syna Jezusa Chrystusa...**81**

1587 Duchowy dar, którego udzielają święcenia prezbiteratu, wyraża następująca modlitwa odmawiana w obrządku bizantyjskim. Biskup, wkładając ręce, mówi między innymi:

Panie, napełnij darem Ducha Świętego tego, którego raczyłeś podnieść do godności kapłaństwa, by był godny bez zarzutu stać przy Twoim ołtarzu, głosić Ewangelię Twojego Królestwa, pełnić posługę Twego słowa prawdy, składać Ci dary i ofiary duchowe, odnawiać Twój lud przez kąpiel odrodzenia, tak aby on sam wyszedł na spotkanie naszego wielkiego Boga i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, Twojego jedynego Syna, w dniu Jego powtórnego przyjścia i by otrzymał z Twojej nieskończonej dobroci nagrodę za wierne wypełnianie swojego zadania**82**.

78 Por. tamże, 1612; Sobór w Konstancji: DS 1154.

79 Św. Augustyn, *In evangelium Johannis tractatus*, 5, 15.

80 Por. Sobór Watykański II, dekret *Christus Dominus*, 13 i 16.

81 Św. Hipolit, *Traditio apostolica*, 3.

82 *Euchologion*.

1588 Diakoni, „umocnieni... łaską sakramentalną, w posłudze liturgii, słowa i miłości, służą Ludowi Bożemu w łączności z biskupem i jego kapłanami”**83**.

1589 Wobec wielkości łaski i misji kapłańskiej święci doktorzy odczuwali naglące wezwanie do nawrócenia, by całym swoim życiem odpowiedzieć Temu, którego sługami ustanowił ich sakrament. I tak św. Grzegorz z Nazjanzu jako młody kapłan woła:

Trzeba zacząć od oczyszczenia siebie, zanim będzie się oczyszczało innych; trzeba posiąść naukę, by móc uczyć; trzeba stać się światłem, by oświecać, samemu zbliżyć się do Boga, by innych do Niego przybliżać, być uświęconym, by uświęcać, prowadzić za rękę i radzić rozumnie**84**. Wiem, czyimi jesteśmy sługami, w jakim stanie się znajdujemy i kim jest Ten, do kogo zmierzamy. Znam wielkość Boga i słabość człowieka, ale także jego moc**85**. [Kim więc jest kapłan? Jest] obrońcą prawdy, wznosi się z aniołami, wielbi z archaniołami, składa na ołtarzu dary ofiarne, uczestniczy w kapłaństwie Chrystusa, odnawia stworzenie, przywraca w nim obraz Boży, przysposabia je do świata wyższego i, co najważniejsze: *jest przebóstwiony i przebóstwiał***86**.

Święty Proboszcz z Ars mówi: „Kapłan prowadzi dalej dzieło odkupienia na ziemi...” „Gdyby dobrze zrozumiało się, kim jest kapłan na ziemi, można by umrzeć, nie z przerażenia, lecz z miłości...” „Kapłaństwo - to miłość Serca Jezusowego”**87**.

83 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 29.

84 Św. Grzegorz z Nazjanzu, *Orationes*, 2, 71: PG 35, 480 B.

85 Tamże, 2, 74: PG 46, 481 B.

86 Tamże, 2, 73: PG 35, 481 A.

87 B. Nodet, *Jean-Marie Vianney, Cure a' Ars*, 100.

W skrócie

1590 *Święty Paweł mówi do swojego ucznia Tymoteusza: „Przypominam ci, abyś rozpalił na nowo charyzmat Boży, który jest w tobie przez nałożenie moich rąk” (2 Tm 1,6). „Jeśli ktoś dąży do biskupstwa, pożąda dobrego zadania” (1 Tm 3,1). Do Tytusa powiedział: „W tym celu zostawiłem cię na Krecie, byś zaległe sprawy należycie załatwił i ustanowił w każdym mieście prezbiterów. Jak ci zarządziłem” (Tt 1, 5).*

1591 *Cały Kościół jest ludem kapłańskim. Przez chrzest wszyscy wierni uczestniczą w kapłaństwie Chrystusa. Uczestnictwo to jest nazywane „wspólnym kapłaństwem wiernych”. U jego podstaw i dla służenia mu istnieje inne uczestnictwo w posianiu Chrystusa, przekazywane przez sakrament święceń, którego misją jest pełnienie służby we wspólnocie, w imieniu i w osobie Chrystusa-Głowy.*

1592 *Kapłaństwo urzędowe różni się istotowo od wspólnego kapłaństwa wiernych, ponieważ udziela świętej władzy w służbie wiernym. Pełniący urząd święceń wykonują swoją posługę wobec Ludu Bożego przez nauczanie (munus docenti), kult Boży (munus liturgicum) i rządy pasterskie (munus regendi).*

1593 *Od początku posługa święceń była udzielana i wykonywana według trzech stopni: jako posługa biskupów, prezbiterów i diakonów. Posługi udzielane przez święcenia są niezastąpione w organicznej strukturze Kościoła. Bez biskupów, prezbiterów i diakonów nie można mówić o Kościele⁸⁸.*

1594 *Biskup otrzymuje pełnię sakramentu święceń, która włącza go do Kolegium Biskupów i czyni widzialną głową powierzonego mu Kościoła partykularnego. Biskupi jako następcy Apostołów i członkowie kolegium mają udział w odpowiedzialności apostoelskiej i w posianiu całego Kościoła pod zwierzchnictwem papieża, następcy św. Piotra.*

1595 *Prezbiterzy są zjednoczeni z biskupami w godności kapłańskiej, a równocześnie zależą od nich w wykonywaniu swoich funkcji duszpasterskich; są powołani, by być roztroprnymi współpracownikami biskupów. Tworzą oni wokół swojego biskupa prezbiterium, które wraz z nim jest odpowiedzialne za Kościół partykularny. Otrzymują od biskupa misję kierowania wspólnotą parafialną lub określoną funkcję kościelną.*

1596 *Diakoni są wyświęceni dla zadań posługi w Kościele. Nie otrzymują oni kapłaństwa posługi, ale święcenia dają im prawo do ważnych funkcji w posłudze słowa, w kulcie Bożym, w zadaniach duszpasterskich i charytatywnych, które mają pełnić pod pasterskim zwierzchnictwem swojego biskupa.*

1597 *Sakrament święceń udzielany jest przez włożenie rąk, któremu towarzyszy uroczysta modlitwa konsekracyjna. Prosi się w niej Boga, by otrzymującemu święcenia udzielił łask Ducha Świętego, potrzebnych dla jego posługi. Święcenia wyciskają niezatarty charakter sakramentalny.*

1598 *Kościół udziela sakramentu święceń tylko mężczyznom (viris) ochrzczonym, których zdolności do wykonywania posługi kapłańskiej zostały starannie rozeznane. Odpowiedzialność i prawo dopuszczenia kogoś do przyjęcia sakramentu święceń przysługuje władzy kościelnej.*

1599 *W Kościele łacińskim sakrament święceń prezbyteratu jest udzielany w sposób zwyczajny tylko kandydatom, którzy są gotowi dobrowolnie przyjąć celibat i publicznie wyrażają wolę zachowania go z miłości do Królestwa Bożego i służby ludziom.*

1600 *Udzielanie sakramentu święceń wszystkich trzech stopni należy do biskupów.*

88 Por. św. Ignacy Antiocheński, *Epistula ad Trallianos*, 3, 1.

Artykuł siódmy SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

1601 „Przymierze małżeńskie, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury na dobro małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa, zostało między ochrzczonymi pod- niesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu”**89**.

I. Małżeństwo w zamyśle Bożym

1602 Pismo święte zaczyna się od opisu stworzenia mężczyzny i kobiety na obraz i podobieństwo Boże⁹⁰, a kończy wizją „Godów Baranka” (Ap 19, 7. 9). Od początku do końca Pismo święte mówi o małżeństwie i jego „misterium”, o jego ustanowieniu i znaczeniu, jakie nadał mu Bóg, o jego początku i celu, o różnych sposobach jego urzeczywistniania w ciągu historii zbawienia, o jego trudnościach wynikających z grzechu i jego odnowieniu „w Panu” (1 Kor 7, 39), w Nowym Przymierzu Chrystusa i Kościoła⁹¹.

Małżeństwo w porządku stworzenia

1603 „Głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej, ustanowiona przez Stwórcę i unormowana Jego prawami, zawiązuje się przez przymierze małżeńskie... Sam bowiem Bóg jest twórcą małżeństwa”⁹². Powołanie do małżeństwa jest wpisane w samą naturę mężczyzny i kobiety, którzy wyszli z ręki Stwórcy. Małżeństwo nie jest instytucją czysto ludzką, chociaż w ciągu wieków mogło ulegać licznym zmianom w różnych kulturach, strukturach społecznych i postawach duchowych.

Ta różnorodność nie powinna prowadzić do zapomnienia o jego wspólnych i trwałych cechach. Chociaż godność tej instytucji nie wszędzie ukazuje się z taką samą jasnością⁹³, to jednak we wszystkich kulturach istnieje pewne zrozumienie dla znaczenia związku małżeńskiego. „Szczęście osoby i społeczności ludzkiej oraz chrześcijańskiej wiąże się ściśle z pomyślną sytuacją wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej”⁹⁴.

89 KPK, kan. 1055, § 1.

90 Por. Rdz 1, 26-27.

91 Por. Ef 5, 31-32.

92 Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 48.

93 Por. Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 47.

94 Tamże.

1604 Bóg, który stworzył człowieka z miłości, powołał go także do miłości, która jest podstawowym i wrodzonym powołaniem każdej istoty ludzkiej. Człowiek został bowiem

stworzony na obraz i podobieństwo Boga⁹⁵, który sam jest Miłością⁹⁶. Ponieważ Bóg stworzył mężczyznę i kobietę, ich wzajemna miłość staje się obrazem absolutnej i niezniszczalnej miłości, jaką Bóg miłuje człowieka. Jest ona dobra, co więcej bardzo dobra, w oczach Stwórcy⁹⁷. Miłość małżeńska, którą Bóg błogosławi, jest przeznaczona do tego, by była płodna i urzeczywistniała się we wspólnym dziele zachowywania stworzenia: „Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: «Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną»" (Rdz 1, 28).

1605 Pismo święte stwierdza, że mężczyzna i kobieta zostali stworzeni wzajemnie dla siebie: „Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam”. Bóg daje mu niewiastę, „ciało z jego ciała”, to znaczy istotę równą mu i bliską, jako „pomoc przychodzącą od Pana”⁹⁸. „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2, 24). Jezus wskazuje, że oznacza to nienaruszalną jedność ich życia, przypominając, jaki był „na początku” zamysł Stwórcy: „A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało” (Mt 19, 6).

Małżeństwo pod panowaniem grzechu

1606 Każdy człowiek doświadcza zła wokół siebie i w sobie. Doświadczenie to dotyczy również relacji między mężczyzną i kobietą. Od najdawniejszych czasów ich związek był zagrożony niezgodą, duchem panowania, niewiernością, zazdrością i konfliktami, które mogą prowadzić aż do nienawiści i zerwania go. Ten nieporządek może ujawniać się z mniejszą lub większą ostrością, może też być bardziej lub mniej przewyciężany, zależnie od kultury, epoki i konkretnych osób; wydaje się jednak, że ma on charakter powszechny.

1607 W świetle wiary należy powiedzieć, że ten nieporządek, którego boleśnie doświadczamy, nie wynika z *natury* mężczyzny i kobiety ani z natury ich relacji, ale z *grzechu*. Pierwszym skutkiem zerwania z Bogiem, czyli pierwszego grzechu, było zerwanie pierwotnej komunii mężczyzny i kobiety. Ich wzajemna relacja została wypaczona przez ich wzajemne oskarżenia⁹⁹; ich pociąg ku sobie, będący darem Stwórcy¹⁰⁰, zamienił się w relację panowania i pożądliwości¹⁰¹; wzniosłe powołanie mężczyzny i kobiety, by byli płodni, rozmnażali się i czynili sobie ziemię poddaną¹⁰², zostało obciążone bólem rodzenia dzieci i trudem zdobywania pożywienia¹⁰³.

⁹⁵ Por. Rdz 1, 27.

⁹⁶ Por. 1 J 4, 8. 16.

⁹⁷ Por. Rdz 1, 31.

⁹⁸ Por. Ps 121, 2.

⁹⁹ Por. Rdz 3, 12.

¹⁰⁰ Por. Rdz 2, 22.

¹⁰¹ Por. Rdz 3, 16b.

¹⁰² Por. Rdz 1, 28.

¹⁰³ Por. Rdz 3, 16-19.

1608 Mimo wszystko porządek stworzenia przetrwał, chociaż został poważnie naruszony. Aby leczyć rany spowodowane przez grzech, mężczyzna i kobieta potrzebują pomocy łaski, której Bóg w swoim nieskończonym miłosierdziu nigdy im nie odmawiał¹⁰⁴. Bez tej pomocy mężczyzna i kobieta nie mogliby urzeczywistnić wzajemnej jedności ich życia, dla której Bóg stworzył ich „na początku”.

Małżeństwo pod pedagogią Prawa

1609 Bóg w swoim miłosierdziu nie opuścił grzesznego człowieka. Kary będące następstwem grzechu, „ból rodzenia dzieci” (Rdz 3, 16), praca „w pocie oblicza” (Rdz 3, 19) stanowią także lekarstwo, które ogranicza szkody spowodowane przez grzech. Po upadku małżeństwo pomaga przezwyciężyć zamknięcie się w sobie, egoizm, szukanie własnych przyjemności, pomaga otworzyć się na drugiego człowieka, na wzajemną pomoc i dar z siebie.

1610 Moralna świadomość dotycząca jedności i nierozzerwalności małżeństwa rozwinęła się pod wpływem pedagogii starego Prawa. Wprawdzie poligamia patriarchów i królów nie jest jeszcze wyraźnie krytykowana, ale Prawo dane Mojżeszowi zmierza do ochrony kobiety przed despotyzmem panowania mężczyzny, nawet jeśli, według słów Chrystusa, nosi ono także ślady „zatwardziałości serca” mężczyzny, ze względu na którą Mojżesz zezwalał na oddalenie kobiety¹⁰⁵.

1611 Prorocy, widząc Przymierze Boga z Izraelem w postaci obrazu wyłącznej i wiernej miłości małżeńskiej¹⁰⁶, przygotowywali świadomość ludu wybranego do głębszego rozumienia jedyności i nierozzerwalności małżeństwa¹⁰⁷. Księgi Rut i Tobiasza dają wzruszające świadectwo wzniosłego sensu małżeństwa, wierności i czułości małżonków. Tradycja zawsze widziała w Pieśni nad Pieśniami jedyny w swoim rodzaju wyraz miłości ludzkiej, będącej czystym odbłaskiem miłości Boga, miłości „potężnej jak śmierć”, miłości, której „wody wielkie nie zdołają ugasić” (Pnp 8, 6-7).

¹⁰⁴ Por. Rdz 3, 21.

¹⁰⁵ Por. Mt 19, 8; Pwt 24, 1.

¹⁰⁶ Por. Oz 1-3; Iz 54; 62; Jr 2-3; 31; Ez 16; 23.

¹⁰⁷ Por. Ml 2, 13-17.

Małżeństwo w Panu

1612 Oblubieńczy związek Boga z Jego ludem - Izraelem był przygotowaniem do nowego i wiecznego Przymierza, w którym Syn Boży przez wcielenie i oddanie swego życia zjednoczył się w pewien sposób z całą zbawioną przez siebie ludzkością¹⁰⁸, przygotowując ją w ten sposób na „Gody Baranka” (Ap 19, 7. 9).

1613 Na początku swojej publicznej działalności Jezus dokonuje pierwszego znaku - na prośbę swej Matki - podczas uczty weselnej¹⁰⁹. Kościół nadaje wielkie znaczenie obecności Jezusa na godach w Kanie. Widzi w tym potwierdzenie, że małżeństwo jest czymś dobrym, oraz zapowiedź, że od tej pory będzie ono skutecznym znakiem obecności Chrystusa.

1614 W swoim nauczaniu Jezus wypowiadał się jednoznacznie o pierwotnym sensie związku mężczyzny i kobiety, tak jak został on na początku zamierzony przez Stwórcę. Zezwolenie na oddalenie żony dane przez Mojżesza byto ustępstwem z powodu zatwardziałości serca¹¹⁰. Związek małżeński mężczyzny i kobiety jest nierozzerwalny; łączy ich sam Bóg: „Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela” (Mt 19, 6).

1615 To jednoznaczne podkreślenie nierozzerwalności więzi małżeńskiej mogło zaniepokoić i wydawać się wymaganiem nie do wykonania¹¹¹. Jednak Jezus nie obarczał małżonków ciężarem niemożliwym do udźwignięcia i zbyt wielkim¹¹², bardziej uciążliwym niż Prawo Mojżeszowe. Przychodząc, by przywrócić pierwotny porządek stworzenia, naruszony przez

grzech, Jezus daje siłę i łaskę do przeżywania małżeństwa w nowych wymiarach Królestwa Bożego. Idąc za Chrystusem, wyrzekając się siebie, biorąc na siebie swój krzyż¹¹³, małżonkowie będą mogli „pojąć”¹¹⁴ pierwotny sens małżeństwa i przeżywać je z pomocą Chrystusa. Łaska małżeństwa chrześcijańskiego jest owocem Krzyża Chrystusa, będącego źródłem całego życia chrześcijańskiego.

1616 Wskazuje na to Paweł Apostoł, gdy mówi: „Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić” (Ef 5, 25-26), zaraz dodając: „Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła” (Ef 5, 31 -32).

¹⁰⁸ Por. Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 22.

¹⁰⁹ Por. J 2, 1-11.

¹¹⁰ Por. Mt 19, 8.

¹¹¹ Por. Mt 19, 10.

¹¹² Por. Mt 11, 29-30.

¹¹³ Por. Mk 8, 34.

¹¹⁴ Por. Mt 19, 11.

1617 Całe życie chrześcijańskie nosi znamię oblubieńczej miłości Chrystusa do Kościoła. Już chrzest jako wejście do Ludu Bożego wyraża tajemnicę zaślubin. Jest on, jeśli tak można powiedzieć, obmyciem weselnym¹¹⁵, które poprzedza ucztę weselną - Eucharystię. Małżeństwo chrześcijańskie staje się z kolei skutecznym znakiem, sakramentem przymierza Chrystusa i Kościoła. Małżeństwo między ochrzczonejmi jest prawdziwym sakramentem Nowego Przymierza, ponieważ oznacza łaskę i jej udziela¹¹⁶.

Dziewictwo dla Królestwa Bożego

1618 Chrystus jest centrum całego życia chrześcijańskiego. Więż z Nim zajmuje pierwsze miejsce przed wszystkimi innymi więzami rodzinnymi lub społecznymi¹¹⁷. Od początku istnienia Kościoła byli mężczyźni i kobiety, którzy zrezygnowali z wielkiego dobra małżeństwa, by iść za Barankiem, dokądkolwiek się uda¹¹⁸, by troszczyć się o sprawy Pana i starać się Jemu podobać¹¹⁹, by wyjść naprzeciw przychodzącemu Oblubieńcowi¹²⁰. Sam Chrystus powołał niektórych, by szli za Nim, przyjmując taki sposób życia, którego On pozostaje wzorem:

Bo są niezdadni do małżeństwa, którzy z łona matki takimi się urodzili; i są niezdadni do małżeństwa, których ludzie takimi uczynili; a są i tacy bezzenni, którzy dla Królestwa niebieskiego sami zostali bezzenni. Kto może pojąć, niech pojmuje! (Mt 19, 12).

1619 Dziewictwo dla Królestwa Bożego jest rozwinięciem łaski chrztu, wymownym znakiem pierwszeństwa więzi z Chrystusem, żarliwego oczekiwania na Jego powrót, znakiem, który przypomina także, że małżeństwo jest rzeczywistością obecnego świata, który przemija¹²¹.

1620 Obie rzeczywistości: sakrament małżeństwa i dziewictwo dla Królestwa Bożego pochodzą od samego Pana. To On nadaje im sens i udziela koniecznej łaski, by żyć zgodnie z Jego wolą¹²². Szacunek dla dziewictwa ze względu na Królestwo¹²³ i chrześcijańskie rozumienie małżeństwa są nierozdzielne i wzajemnie się uzupełniają:

Kto potępia małżeństwo, pozbawia także dziewictwo jego chwały; kto natomiast je chwali, czyni dziewictwo bardziej godnym podziwu i chwalebny. To, co wydaje się dobrem tylko w porównaniu ze złem, nie może być wielkim dobrem; ale to, co jest lepsze od tego, co wszyscy uważają za dobro, jest z pewnością dobrem w stopniu najwyższym¹²⁴.

¹¹⁵ Por. Ef 5, 26-27.

¹¹⁶ Por. Sobór Trydencki: DS 1800; KPK, kan. 1055, § 2.

¹¹⁷ Por. Łk 14, 26; Mk 10, 28-31.

¹¹⁸ Por. Ap 14, 4.

¹¹⁹ Por. 1 Kor 7, 32.

¹²⁰ Por. Mt 25, 6.

¹²¹ Por. Mk 12, 25; 1 Kor 7, 31.

¹²² Por. Mt 19, 3-12.

¹²³ Por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 42; dekret *Perfectae caritatis*, 12; dekret *Oplatam totius*, 10.

¹²⁴ Św. Jan Chryzostom, *De virginitate*, 10, 1: PG 48, 540 A; por. Jan Paweł II, adhort. Apost. *Familiaris consortio*, 16.

II. Celebracja sakramentu małżeństwa

1621 W obrządku łacińskim małżeństwo między dwojgiem wierzących katolików jest zazwyczaj zawierane podczas Mszy świętej, ze względu na związek wszystkich sakramentów z Misterium Paschalnym Chrystusa¹²⁵. W Eucharystii urzeczywistnia się pamiątka Nowego Przymierza, przez które Chrystus na zawsze zjednoczył się z Kościołem, swoją umiłowaną Oblubienicą, za którą wydał samego siebie¹²⁶. Słuszne jest zatem, by małżonkowie przypieczętowali swoją zgodę na wzajemne oddanie się sobie przez dar własnego życia, jednocząc się z ofiarą Chrystusa za Kościół, uobecniając w Ofierze eucharystycznej, i przyjmując Eucharystię, ażeby skoro spożywają to samo Ciało i tę samą Krew Chrystusa, „tworzyli jedno ciało” w Chrystusie¹²⁷.

1622 „Obrzęd zaślubin jako sakramentalny akt uświęcenia... winien być sam w sobie ważny, godny i owocny”¹²⁸. Przyszli małżonkowie powinni więc przygotować się do celebracji swych zaślubin przez przyjęcie sakramentu pokuty.

1623 W Kościele łacińskim uważa się zazwyczaj, że sami małżonkowie jako szafarze łaski Chrystusa udzielają sobie nawzajem sakramentu małżeństwa, wypowiadając wobec Kościoła swoją zgodę. W liturgiach wschodnich szafarzem sakramentu (nazywanego „ukoronowaniem”) jest prezbiter lub biskup, który po przyjęciu wzajemnej zgody małżonków koronuje męża i żonę na znak przymierza małżeńskiego.

1624 Różne liturgie zawierają wiele formuł błogosławieństw i modlitw epikletycznych, w których prosi się Boga o łaskę i błogosławieństwo dla nowożeńców, szczególnie dla żony. W epiklezie tego sakramentu małżonkowie otrzymują Ducha Świętego jako komunie miłości Chrystusa i Kościoła¹²⁹. Jest On pieczęcią ich przymierza, zawsze żywym źródłem ich miłości, mocą, w której będzie odnawiać się ich wierność.

¹²⁵ Por. Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 61.

¹²⁶ Por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 6.

¹²⁷ Por. 1 Kor 10, 17.

¹²⁸ Jan Paweł II, adhort. apost. *Familiaris consortio*, 67.

III. Zgoda małżeńska

1625 Zawierającymi przymierze małżeńskie są mężczyzna i kobieta, ochrzczeni, wolni do zawarcia małżeństwa, którzy w sposób dobrowolny wyrażają swoją zgodę. „Być wolnym” oznacza:

- nie być poddanym przymusowi;
- nie mieć przeszkody ze strony prawa naturalnego czy kościelnego.

1626 Kościół uważa wzajemne wyrażenie zgody przez małżonków za nieodzowny element, który „stwarza małżeństwo”**130**. Jeśli nie ma zgody, nie ma małżeństwa.

1627 Zgoda jest „aktem osobowym, przez który małżonkowie wzajemnie się sobie oddają i przyjmują”**131**: „Biorę cię za żonę” - „Biorę cię za męża”**132**. Zgoda, która wiąże wzajemnie małżonków, znajduje swoje dopełnienie w tym, że dwoje „stają się jednym ciałem”**133**.

1628 Zgoda powinna być aktem woli każdej ze stron, wolnym od przymusu i ciężkiej bojaźni zewnętrznej**134**. Żadna ludzka władza nie może zastąpić tej zgody**135**. Jeśli nie ma tej wolności, małżeństwo jest nieważne.

1629 Z tej racji (i z innych powodów, które unieważniają małżeństwo**136**) Kościół, po zbadaniu sytuacji przez kompetentny trybunał kościelny, może orzec „nieważność małżeństwa”, to znaczy stwierdzić, że małżeństwo nigdy nie istniało. W takim przypadku obie strony są wolne i mogą wstąpić w związki małżeńskie, licząc się z naturalnymi zobowiązaniami wynikającymi z poprzedniego związku**137**.

1630 Prezbiter (lub diakon), który asystuje przy obrzędzie zawarcia małżeństwa, przyjmuje zgodę małżonków w imieniu Kościoła i udziela błogosławieństwa Kościoła. Obecność pełniącego posługę w Kościele (oraz świadków) wyraża w widoczny sposób, że małżeństwo jest rzeczywistością kościelną.

130 KPK, kan. 1057, § 1.

131 Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 48; por. KPK, kan. 1057, § 2.

132 *Obrzędy małżeństwa*, 45.

133 Por. Rdz 2, 24; Mk 10, 8; Ef 5, 31.

134 Por. KPK, kan. 1103.

135 Por. KPK, kan. 1057, § 1.

136 Por. KPK, kan. 1095-1107.

137 Por. KPK, kan. 1071.

1631 Z tego względu Kościół wymaga zazwyczaj od swoich wiernych *kościelnej formy* zawierania małżeństwa**138**. Przemawia za tym wiele racji:

- małżeństwo sakramentalne jest aktem *liturgicznym*; wypada zatem, by było celebrowane podczas publicznej liturgii Kościoła;
- małżeństwo wprowadza do określonego *stanu* kościelnego, daje prawa i nakłada obowiązki w Kościele, między małżonkami i wobec dzieci;
- skoro małżeństwo jest stanem życia w Kościele, trzeba, by była pewność odnośnie do jego zawarcia (stąd obowiązek obecności świadków);

- publiczny charakter wyrażonej zgody chroni raz wypowiedziane małżeńskie „tak” i pomaga w dochowaniu mu wierności.

1632 Sprawą pierwszorzędnej wagi jest *przygotowanie do małżeństwa*, aby małżeńskie „tak” było aktem wolnym i odpowiedzialnym oraz aby przymierze małżeńskie miało solidne i trwałe podstawy ludzkie i chrześcijańskie.

Najwłaściwszym sposobem przygotowania do tego jest przykład i wychowanie przekazane przez rodziców i rodzinę.

Duszpasterze i wspólnoty chrześcijańskie jako „rodzina Boża” odgrywają ogromną rolę w przekazywaniu ludzkich i chrześcijańskich wartości małżeństwa i rodziny¹³⁹, i to tym bardziej, że w naszych czasach wielu młodych doświadcza rozbicia ognisk rodzinnych, które nie mogą zapewnić im wystarczającego przygotowania do małżeństwa:

Młodych winno się przede wszystkim na łonie samej rodziny odpowiednio i w stosownym czasie pouczać o godności, zadaniu i dziele miłości małżeńskiej, aby nauczeni szacunku dla czystości, mogli przejść we właściwym wieku od uczciwego narzeczeństwa do małżeństwa¹⁴⁰.

Małżeństwa mieszane i różnica religii

1633 W wielu krajach dość często występuje sytuacja *małżeństw mieszanych* (między katolikami i ochrzczonymi niekatolikami). Wymaga ona szczególnej uwagi współmałżonków i duszpasterzy. Większej jeszcze ostrożności wymagają przypadki małżeństw, gdzie występuje *różnica religii* (między katolikami a osobami nieochrzczonymi).

1634 Różnica wyznania nie stanowi nieprzekraczalnej przeszkody do zawarcia małżeństwa, jeśli małżonkowie potrafią dzielić się tym, co każde z nich otrzymało od swojej wspólnoty, i jeśli jedno będzie uczyć się od drugiego sposobu przeżywania swojej wierności wobec Chrystusa. Nie można jednak nie dostrzegać trudności małżeństw mieszanych. Wynikają one z faktu, że podział chrześcijan nie został jeszcze przewyciężony. Małżonkowie mogą odczuwać dramat rozbicia między chrześcijanami we własnej rodzinie. Różnica religii może spotęgować jeszcze te trudności. Rozbieżności dotyczące wiary, samej koncepcji małżeństwa, a także odmiennych mentalności religijnych mogą stanowić źródło napięć w małżeństwie, zwłaszcza w odniesieniu do wychowania dzieci. Może wystąpić wówczas niebezpieczeństwo indyferentyzmu religijnego.

¹³⁸ Por. Sobór Trydencki: DS 1813-1816; KPK, kan. 1108.

¹³⁹ Por. KPK, kan. 1063.

¹⁴⁰ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 49.

1635 Według prawa obowiązującego w Kościele łacińskim małżeństwo mieszane wymaga do swej dopuszczalności *wyraźnego zezwolenia władzy kościelnej*¹⁴¹. W przypadku różnicy religii do ważności małżeństwa wymagana jest *wyraźna dyspensa* od przeszkody¹⁴². Zezwolenie lub dyspensa zakłada, że obie strony znają cele oraz istotne właściwości małżeństwa, a także zobowiązania strony katolickiej dotyczące chrztu i wychowania dzieci w Kościele katolickim, i nie wykluczają ich¹⁴³.

1636 W wielu regionach dzięki dialogowi ekumenicznemu różne wspólnoty chrześcijańskie mogły zorganizować *wspólne duszpasterstwo małżeństw mieszanych*. Jego zadaniem jest pomoc tym małżeństwom w przeżywaniu ich szczególnej sytuacji w świetle wiary. Ma ono także pomagać im w przezwyciężaniu napięć między zobowiązaniami, jakie małżonkowie mają wobec siebie, a zobowiązaniami wobec swoich wspólnot eklesjalnych. Powinno ono zachęcać do rozwijania tego, co jest wspólne w ich wierze, i do szacunku dla tego, co ich dzieli.

1637 W małżeństwach, gdzie występuje różnica religii, strona katolicka ma szczególne zadanie: „Uświęca się bowiem mąż niewierzący dzięki swej żonie, podobnie jak świętość osiągnie niewierząca żona przez «brata»" (1 Kor 7, 14). Wielką radością dla współmałżonka chrześcijańskiego i dla Kościoła jest, jeśli to „uświęcenie” doprowadzi w sposób wolny do nawrócenia drugiej strony na wiarę chrześcijańską¹⁴⁴. Szczera miłość małżeńska, pokorna i cierpliwa praktyka cnót rodzinnych oraz wytrwała modlitwa mogą przygotować niewierzącego współmałżonka do przyjęcia łaski nawrócenia.

IV. Skutki sakramentu małżeństwa

1638 „Z ważnego małżeństwa powstaje między małżonkami *węzeł* z natury swej wieczysty i wyłączny. W małżeństwie chrześcijańskim małżonkowie zostają ponadto przez *specjalny sakrament* wzmocnieni i jakby konsekrowani do obowiązków swego stanu i godności”¹⁴⁵.

Węzeł małżeński

1639 Zgoda, przez którą małżonkowie oddają się sobie i przyjmują wzajemnie, zostaje przypieczętowana przez samego Boga¹⁴⁶. Z ich przymierza "powstaje z woli Bożej instytucja trwała także wobec społeczeństwa"¹⁴⁷. Przymierze małżonków zostaje włączone w przymierze Boga z ludźmi: „Prawdziwa miłość małżeńska włącza się w miłość Bożą”¹⁴⁸.

¹⁴¹ Por. KPK, kan. 1124.

¹⁴² Por. KPK, kan. 1086.

¹⁴³ Por. KPK, kan. 1125.

¹⁴⁴ Por. 1 Kor 7, 16.

¹⁴⁵ KPK, kan. 1134.

¹⁴⁶ Por. Mk 10, 9.

¹⁴⁷ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 48.

¹⁴⁸ Tamże.

1640 *Węzeł małżeński* został więc ustanowiony przez samego Boga, tak że zawarte i dopełnione małżeństwo osób ochrzczonych nie może być nigdy rozwiązane. Węzeł wynikający z wolnego, ludzkiego aktu małżonków i z dopełnienia małżeństwa jest odtąd rzeczywistością nieodwołalną i daje początek przymierzowi zagwarantowanemu wiernością Boga. Kościół nie ma takiej władzy, by wypowiadać się przeciw postanowieniu mądrości Bożej¹⁴⁹.

Łaska sakramentu małżeństwa

1641 „Małżonkowie chrześcijańscy... we właściwym sobie stanie i porządku życia mają własny dar wśród Ludu Bożego”¹⁵⁰. Właściwa łaska sakramentu małżeństwa jest przeznaczona dla udoskonalenia miłości małżonków i dla umocnienia ich nierozzerwalnej jedności. Przez tę łaskę „podtrzymują się wzajemnie... z pomocą wiernej miłości, a

przyjmowanemu z miłości do Boga potomstwu wpajają chrześcijańskie nauki i ewangeliczne cnoty"**151**.

1642 *Źródłem tej łaski jest Chrystus*. „Jak bowiem niegdyś Bóg wyszedł naprzeciw swojemu ludowi z przymierzem miłości i wierności, tak teraz Zbawca ludzi i Oblubieniec Kościoła wychodzi naprzeciw chrześcijańskim małżonkom przez sakrament małżeństwa"**152**.

Pozostaje z nimi, daje im moc pójścia za Nim i wzięcia na siebie swojego krzyża, podnoszenia się po upadkach, przebaczenia sobie wzajemnie, wzajemnego noszenia swoich ciężarów**153**. Pomaga im, by byli „sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej" (Ef 5, 21) i miłowali się miłością nadprzyrodzoną, delikatną i płodną. W radościach ich miłości i życia rodzinnego daje im już tutaj przedsmak uczty Godów Baranka:

Jakże potrafię wysłowić szczęście tego małżeństwa, które wiąże Kościół, Ofiara eucharystyczna umacnia, a błogosławieństwo pieczętuje, aniołowie ogłaszają, a Ojciec potwierdza?... Cóż za jarzmo dwojga wiernych złączonych w jednej nadziei, jednym dochowaniu wierności, w jednej służbie! Oboje są dziećmi tego samego Ojca i oboje wspólnie służą; nie ma pomiędzy nimi podziału ani co do ciała, ani co do ducha. Owszem, są prawdziwie dwoje w jednym ciele, a gdzie jest jedno ciało, jeden też jest duch**154**.

V. Dobra i wymagania miłości małżeńskiej

1643 „Miłość małżeńska zawiera jakąś całkowitość, w którą wchodzi wszystkie elementy osoby - impulsy ciała i instynktu, siła uczuć i przywiązania, dążenie ducha i woli. Miłość zmierza do jedności głęboko osobowej, która nie tylko łączy w jedno ciało, ale prowadzi do tego, by było tylko jedno serce i jedna dusza. Wymaga ona *nierozerwalności i wierności* w całkowitym wzajemnym obdarowaniu i otwiera się ku *płodności*. Jednym słowem chodzi o normalne cechy charakterystyczne dla każdej naturalnej miłości małżeńskiej, ale w nowym znaczeniu, gdyż sakrament nie tylko je oczyszcza i wzmacnia, ale wynosi tak, że stają się wyrazem wartości prawdziwie chrześcijańskich"**155**.

149 Por. KPK, kan. 1141.

150 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 11.

151 Tamże, 41.

152 Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 48.

153 Por. Ga 6, 2.

154 Tertulian, *Ad uxorem*, 2, 9; por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Familiaris consortio*, 13.

155 Jan Paweł II, adhort. apost. *Familiaris consortio*, 13.

Jedność i nierozzerwalność małżeństwa

1644 Miłość małżonków ze swej natury wymaga jedności i nierozzerwalności ich osobowej wspólnoty, która obejmuje całe ich życie: „A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało" (Mt 19, 6)**156**. „Powołani są do ciągłego wzrostu w tej komunii przez codzienną wierność małżeńskiej obietnicy obopólnego całkowitego daru"**157**. Ta wspólnota ludzka jest potwierdzona, oczyszczona i dopełniona przez jedność w Jezusie Chrystusie, udzieloną przez sakrament małżeństwa. Pogłębia się ona przez życie wspólną wiarą i przez wspólne przyjmowanie Eucharystii.

1645 „Przez równą godność osobistą kobiety i mężczyzny, która musi być uwzględniona przy wzajemnej i pełnej miłości małżonków, ukazuje się także w pełnym świetle potwierdzona przez Pana jedność małżeństwa”**158**. Poligamia jest przeciwna równej godności i miłości małżeńskiej, która jest jedyna i wyłączna**159**.

Wierność miłości małżeńskiej

1646 Miłość małżeńska ze swej natury wymaga od małżonków nienaruszalnej wierności. Wypływa to z wzajemnego daru, jaki składają sobie małżonkowie. Miłość chce być trwała; nie może być „tymczasowa”. „To głębokie zjednoczenie będące wzajemnym oddaniem się sobie dwóch osób, jak również dobro dzieci, wymaga pełnej wierności małżonków i nieprzerwanej jedności ich współżycia”**160**.

1647 Najgłębszy motyw wynika z wierności Boga wobec swego przymierza i z wierności Chrystusa wobec swego Kościoła. Przez sakrament małżeństwa małżonkowie są uzdolnieni do życia tą wiernością i do świadczenia o niej. Przez ten sakrament nierozzerwalność małżeństwa zyskuje nowy i głębszy sens.

156 Por. Rdz 2, 24.

157 Jan Paweł II, adhort. apost. *Familiaris consortio*, 19.

158 Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 49.

159 Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Familiaris consortio*, 19.

160 Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 48.

1648 Związanie się na całe życie z drugim człowiekiem może wydawać się trudne, a nawet niemożliwe. Tym ważniejsze jest głoszenie Dobrej Nowiny, że Bóg nas kocha miłością trwałą i nieodwołalną, że małżonkowie mają udział w tej miłości, że Bóg ich prowadzi i podtrzymuje oraz że przez swoją wierność mogą oni być świadkami wiernej miłości Boga. Małżonkowie, którzy z pomocą łaski Bożej dają to świadectwo, często w bardzo trudnych warunkach, zasługują na wdzięczność i wsparcie wspólnoty eklezjalnej**161**.

1649 Istnieją jednak sytuacje, gdy wspólne życie małżeńskie z różnych powodów staje się praktycznie niemożliwe. W takich przypadkach Kościół dopuszcza fizyczną *separację* małżonków i zaprzestanie wspólnego życia. Małżonkowie w dalszym ciągu są przed Bogiem mężem i żoną oraz nie mogą zawrzeć nowego związku. W tej trudnej sytuacji najlepszym rozwiązaniem, jeśli to możliwe, byłoby pojednanie. Wspólnota chrześcijańska powinna pomagać tym osobom przeżywać po chrześcijańsku zaistniałą sytuację, z zachowaniem wierności wobec nierozzerwalnego węzła ich małżeństwa**162**.

1650 W wielu krajach są obecnie liczni katolicy, którzy na podstawie prawa cywilnego decydują się na *rozwód* i zawierają cywilnie nowy związek. Kościół, będąc wierny słowom Jezusa Chrystusa: „Kto oddała żonę swoją, a bierze inną, popełnia cudzołóstwo względem niej. I jeśli żona opuści swego męża, a wyjdzie za innego, popełnia cudzołóstwo” (Mk 10, 11-12), nie może uznać nowego związku za ważny, jeśli ważne było pierwsze małżeństwo. Jeśli rozwiedzeni zawarli cywilnie drugi związek małżeński, znajdują się w sytuacji, która obiektywnie wykracza przeciw prawu Bożemu. Dlatego nie mogą oni przystępować do Komunii eucharystycznej tak długo, jak długo trwa ta sytuacja. Z tego samego powodu nie mogą oni pełnić pewnych funkcji kościelnych. Pojednanie przez sakrament pokuty może być udzielane tylko tym, którzy żałują, że złamali znak Przymierza i wierności Chrystusowi, i zobowiązują się żyć w całkowitej wstrzemięźliwości.

1651 W stosunku do chrześcijan, którzy żyją w związku cywilnym, a którzy często zachowują wiarę i pragną po chrześcijańsku wychować dzieci, kapłani i cała wspólnota powinni okazywać dużą troskę, by nie czuli się oni jakby odłączeni od Kościoła, w którego życiu mogą i powinni uczestniczyć jako osoby ochrzczone:

Niech będą zachęceni do słuchania słowa Bożego, do uczęszczania na Mszę świętą, do wytrwania w modlitwie, do pomnażania dzieł miłości oraz inicjatyw wspólnoty na rzecz sprawiedliwości, do wychowywania dzieci w wierze chrześcijańskiej; do pielęgnowania ducha i czynów pokutnych, ażeby w ten sposób z dnia na dzień wypraszał sobie u Boga łaskę¹⁶³.

Otwartość na płodność

1652 „Z samej zaś natury swojej instytucja małżeńska oraz miłość małżeńska nastawione są na rodzenie i wychowywanie potomstwa, co stanowi jej jakoby szczytowe uwieńczenie”¹⁶⁴:

Dzieci też są najcenniejszym darem małżeństwa i rodzicom przynoszą najwięcej dobra. Bóg sam to powiedział: „Nie jest dobrze człowiekowi być samemu” (Rdz 2, 18) i „uczynił człowieka od początku jako mężczyznę i niewiastę” (Mt 19, 14), chcąc dać mu pewne specjalne uczestnictwo w swoim własnym dziele stwórczym, pobłogosławił mężczyźnie i kobiecie, mówiąc: „bądźcie płodni i rozmnażajcie się” (Rdz 1, 28). Dlatego prawdziwy szacunek dla miłości małżeńskiej i cały sens życia rodzinnego zmierzają do tego, żeby małżonkowie, nie zapoznając pozostałych celów małżeństwa, skłonni byli mężnie współdziałać z miłością Stwórcy i Zbawiciela, który przez nich wciąż powiększa i wzbogaca swoją rodzinę¹⁶⁵.

¹⁶¹ Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Familiaris consortio*, 20.

¹⁶² Por. tamże, 83; KPK, kan. 1151-1155.

¹⁶³ Jan Paweł II, adhort. apost. *Familiaris consortio*, 84.

¹⁶⁴ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 48.

¹⁶⁵ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 50.

1653 Płodność miłości małżeńskiej obejmuje także owoce życia moralnego, duchowego i nadprzyrodzonego, jakie przez wychowanie rodzice przekazują swoim dzieciom. Rodzice są głównymi i pierwszymi wychowawcami swoich dzieci¹⁶⁶. W tym sensie podstawowym zadaniem małżeństwa i rodziny jest służba życiu¹⁶⁷.

1654 Małżonkowie, którym Bóg nie dał potomstwa, mogą mimo to prowadzić głębokie życie małżeńskie z ludzkiego i chrześcijańskiego punktu widzenia. Ich małżeństwo może wyrażać się owocnie przez miłość, otwartość na innych i ofiarę.

VI. Kościół domowy

1655 Chrystus chciał przyjść na świat i wzrastać w łonie Świętej Rodziny Józefa i Maryi. Kościół jest „rodziną Bożą”. Od początku istnienia jego załącznikiem często byli ci, którzy „całym swoim domem” stawali się ludźmi wierzącymi¹⁶⁸. Gdy nawracali się, pragnęli, by także „cały ich dom” był zbawiony¹⁶⁹. Rodziny te, przyjmując wiarę, były oazami życia chrześcijańskiego w niewierzącym świecie.

1656 W dzisiejszym świecie, który często jest nieprzychylny, a nawet wrogi wierze, rodziny chrześcijańskie mają ogromne znaczenie jako ogniska żywej i promieniującej wiary. Dlatego też Sobór Watykański II, nawiązując do tradycji, nazywa rodzinę „Kościołem domowym” (*Ecclesia domestica*)**170**. W rodzinie „rodzice przy pomocy słowa i przykładu winni być dla dzieci swoich pierwszymi zwiastunami wiary”, pielęgnując „właściwe każdemu z nich powołanie, ze szczególną zaś troskliwością powołanie duchowne”**171**.

166 Por. Sobór Watykański II, deki. *Gravissimum educationis*, 3.

167 Jan Paweł II, adhort. apost. *Familiaris consortio*, 28.

168 Por. Dz 18, 8.

169 Por. Dz 16, 31 i 11, 14.

170 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 11; por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Familiaris consortio*, 21.

171 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 11.

1657 W szczególny sposób tu właśnie jest praktykowane *kapłaństwo chrzcielne* ojca rodziny, matki, dzieci i wszystkich członków wspólnoty rodzinnej „przez przyjmowanie sakramentów, modlitwę i dziękczynienie, świadectwo życia świątobliwego, zaparcie się siebie i czynną miłość”**172**. Dom rodzinny jest więc pierwszą szkołą życia chrześcijańskiego i „szkołą bogatszego człowieczeństwa”**173**. W nim dziecko uczy się wytrwałości i radości pracy, miłości braterskiej, wielkodusznego przebaczenia, nawet wielokrotnego, a zwłaszcza oddawania czci Bogu przez modlitwę i ofiarę ze swego życia.

1658 Należy jeszcze wspomnieć o pewnych osobach, które ze względu na konkretne warunki, w jakich muszą żyć - chociaż często wcale tego nie chciały - są szczególnie bliskie sercu Jezusa, a zatem zasługują na specjalną miłość i troskę Kościoła, a zwłaszcza duszpasterzy. Dotyczy to dużej liczby osób *żyjących samotnie*. Wiele z nich pozostaje *bez ludzkiej rodziny*, często z powodu ubóstwa. Są wśród nich tacy, którzy przeżywają swoją sytuację w duchu Błogosławieństw, wzorowo służąc Bogu i bliźniemu. Trzeba przed nimi wszystkimi otworzyć drzwi domów rodzinnych, „Kościołów domowych”, i wielkiej rodziny, jaką jest Kościół. „Nikt nie jest pozbawiony rodziny na tym świecie: Kościół jest domem i rodziną dla wszystkich, a szczególnie dla «utrudzonych i obciążonych» (Mt 11, 28)”**174**.

W skrócie

1659 Święty Paweł mówi: „Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół... Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła” (Ef5, 25. 32).

1660 *Przymierze małżeńskie, przez które mężczyzna i kobieta stanowią między sobą wewnętrzną wspólnotę życia i miłości, powstało z woli Stwórcy, który wyposażył je we własne prawa. Z natury jest ono nastawione na dobro współmałżonków, a także na zrodzenie i wychowanie potomstwa. Małżeństwo ochrzczonych zostało podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu***175**.

1661 *Sakrament małżeństwa jest znakiem związku Chrystusa i Kościoła. Udziela on małżonkom łaski miłowania się wzajemnie tą miłością, jaką Chrystus umiłował Kościół. Łaska sakramentu udoskonala zatem ludzką miłość małżonków, umacnia ich nierozdzielność i uświęca ich na drodze do życia wiecznego***176**.

1662 *Małżeństwo opiera się na zgodzie obu stron, to znaczy na woli wzajemnego i trwałego oddania się sobie w celu przeżywania przymierza wiernej i płodnej miłości.*

1663 Skoro małżeństwo ustanawia małżonków w pewnym publicznym stanie życia w Kościele, powinno być zawierane publicznie, w ramach celebracji liturgicznej, wobec kapłana (lub upoważnionego świadka Kościoła) oraz świadków i zgromadzenia wiernych.

1664 Do istoty małżeństwa należy jedność, nierozzerwalność i otwartość na płodność. Poligamia jest przeciwna jedności małżeństwa; rozwód rozłącza to, co Bóg złączył. Odrzucenie płodności pozbawia życie małżeńskie dziecka, które jest „najcenniejszym darem małżeństwa”¹⁷⁷.

1665 Dopóki żyje prawowity współmałżonek, zawarcie powtórnego związku przez rozwiedzionych sprzeciwia się zamysłowi i prawu Bożemu, jak tego nauczał Chrystus. Osoby rozwiedzione zawierające nowy związek nie są wyłączone z Kościoła, ale nie mogą przystępować do Komunii świętej. Powinny one prowadzić życie chrześcijańskie, zwłaszcza wychowując swoje dzieci w wierze.

1666 Chrześcijański dom rodzinny jest miejscem, gdzie dzieci otrzymują pierwsze głoszenie wiary. Dlatego dom rodzinny słusznie jest nazywany „Kościołem domowym”, wspólnotą łaski i modlitwy, szkołą cnót ludzkich i miłości chrześcijańskiej.

¹⁷² Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 10.

¹⁷³ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 52.

¹⁷⁴ Jan Paweł II, adhort. apost. *Familiaris consortio*, 85.

¹⁷⁵ Por. Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 48; KPK, kan. 1055, § 1.

¹⁷⁶ Por. Sobór Trydencki: DS 1799.

¹⁷⁷ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 50.

Rozdział czwarty: INNE CELEBRACJE LITURGICZNE s.327

Artykuł 1: Sakramentalia nr. 1667-1679 s.328

Cechy charakterystyczne sakramentaliów — Różnorodne formy sakramentaliów — Religijność ludowa

W skrócie

Artykuł 2: Pogrzeb chrześcijański nr. 1680-1690 s.330

I Ostatnia Pascha chrześcijanina

II. Celebracja pogrzebu

Rozdział czwarty INNE CELEBRACJE LITURGICZNE

Artykuł pierwszy SAKRAMENTALIA

1667 „Święta Matka Kościół ustanowił sakramentalia. Są to znaki święte, które z pewnym podobieństwem do sakramentów oznaczają skutki, przede wszystkim duchowe, a osiągają je przez modlitwę Kościoła. Przygotowują one ludzi do przyjęcia głównego skutku sakramentów i uświęcają różne okoliczności życia”¹.

Cechy charakterystyczne sakramentaliów

1668 Sakramentalia zostały ustanowione przez Kościół dla uświęcenia pewnych posług w Kościele, pewnych stanów życia, najrozmaitszych okoliczności życia chrześcijańskiego, a także użytkowania rzeczy potrzebnych człowiekowi. Według decyzji duszpasterskich biskupów sakramentalia mogą dotyczyć potrzeb, kultury i historii ludu chrześcijańskiego określonego regionu i epoki. Zawierają one zawsze modlitwę, której często towarzyszy jakiś określony znak, jak włożenie ręki, znak krzyża, pokropienie wodą święconą (znak przypominający chrzest).

1669 Sakramentalia wynikają z kapłaństwa chrzcielnego; każdy ochrzczony jest powołany do tego, by być „błogosławieństwem”² i by błogosławić³. Dlatego świeccy mogą przewodniczyć pewnym błogosławieństwom⁴. Im bardziej jakieś błogosławieństwo dotyczy życia eklezjalnego i sakramentalnego, tym bardziej jego udzielanie jest zastrzeżone dla wyswięconych do posługi (biskupów, prezbiterów lub diakonów)⁵.

¹ Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 60; por. KPK, kan. 1166; KKKW, kan. 867.

² Por. Rdz 12, 2.

³ Por. Łk 6, 28; Rz 12, 14; 1 P 3, 9.

⁴ Por. Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 79; KPK, kan. 1168.

⁵ Por. *De Benedictionibus*, 16; 18.

1670 Sakramentalia nie udzielają łaski Ducha Świętego na sposób sakramentów, lecz przez modlitwę Kościoła uzdalniają do przyjęcia łaski i dysponują do współpracy z nią. „Prawie każde wydarzenie życia odpowiednio usposobionych wiernych zostaje uświęcone przez łaskę wypływającą z Paschalnego Misterium Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa, z którego czerpią swoją moc wszystkie sakramenty i sakramentalia; w ten sposób niemal każde godziwe użycie rzeczy materialnych może zostać skierowane do uświęcenia człowieka i uwielbienia Boga”⁶.

Różnorodne formy sakramentaliów

1671 Wśród sakramentaliów znajdują się najpierw *błogosławieństwa* (osób, posiłków, przedmiotów, miejsc). Każde błogosławieństwo jest uwielbieniem Boga i modlitwą o Jego dary. W Chrystusie chrześcijanie są błogosławieni przez Boga Ojca „wszelkim błogosławieństwem duchowym” (Ef 1, 3). Dlatego Kościół udziela błogosławieństwa, wzywając imienia Jezusa i czyniąc zazwyczaj święty znak krzyża Chrystusa.

1672 Niektóre błogosławieństwa mają charakter trwały; ich skutkiem jest *poświęcenie* pewnych osób Bogu oraz zastrzeżenie pewnych przedmiotów i miejsc do użytku liturgicznego. Wśród błogosławieństw osób - których nie należy mylić ze święceniami sakramentalnymi znajduje się błogosławieństwo opata lub ksieni klasztoru, konsekracja dziewic, obrzęd profesji zakonnej i błogosławieństwo dla pełnienia pewnych posług w Kościele (lektorów, akolitów, katechetów itp.). Jako przykład błogosławieństwa dotyczącego przedmiotów można wymienić poświęcenie kościoła lub ołtarza, błogosławieństwo świętych olejów, naczyń i szat liturgicznych, dzwonów itp.

1673 Gdy Kościół publicznie i na mocy swojej władzy prosi w imię Jezusa Chrystusa, by jakaś osoba lub przedmiot były strzeżone od napaści Złego i wolne od jego panowania, mówimy o *egzorcyzmach*. Praktykował je Jezus⁷, a Kościół od Niego przyjmuje władzę i

obowiązek wypowiadania egzorcyzmów⁸. W prostej formie egzorcyzmy występują podczas celebracji chrztu. Egzorcyzmy uroczyste, nazywane „wielkimi”, mogą być wypowiadane tylko przez prezbitera i za zezwoleniem biskupa. Egzorcyzmy należy traktować bardzo roztropnie, przestrzegając ściśle ustalonych przez Kościół norm. Egzorcyzmy mają na celu wypędzenie złych duchów lub uwolnienie od ich demonicznego wpływu, mocą duchowej władzy, jaką Jezus powierzył Kościołowi. Czymś zupełnie innym jest choroba, zwłaszcza psychiczna, której leczenie wymaga wiedzy medycznej. Przed podjęciem egzorcyzmów należy więc upewnić się, że istotnie chodzi o obecność Złego, a nie o chorobę⁹.

Religijność ludowa

1674 Poza liturgią sakramentów i sakramentaliów katecheza powinna brać pod uwagę formy pobożności wiernych i religijności ludowej. Zmysł religijny ludu chrześcijańskiego zawsze znajdował wyraz w różnorodnych formach pobożności, które otaczały życie sakramentalne Kościoła. Są to: cześć oddawana relikwiom, nawiedzanie sanktuariów, pielgrzymki, procesje, droga krzyżowa, tańce religijne, różaniec, medaliki¹⁰ itp.

⁶ Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 61.

⁷ Por. Mk 1, 25n.

⁸ Por. Mk 3, 15; 6, 7. 13; 16, 17.

⁹ Por. KPK, kan. 1172.

¹⁰ Por. Sobór Nicejski II: DS 601; 603; Sobór Trydencki: DS 1822.

1675 Te formy pobożności są kontynuacją życia liturgicznego Kościoła, ale go nie zastępują: „Należy (je) tak uporządkować, aby zgadzały się z liturgią, z niej poniekąd wypływały i do niej wiernych prowadziły, ponieważ ona ze swej natury znacznie je przewyższa”¹¹

1676 Konieczne jest rozeznanie duszpasterskie, by podtrzymywać i wspierać religijność ludową, a w razie potrzeby oczyszczać i pogłębiać zmysł religijny, z którego wyrastają te formy pobożności, oraz kierować je do głębszego poznawania misterium Chrystusa. Praktykowanie tych form pobożności podlega trosce i osądowi biskupów oraz ogólnym normom Kościoła¹².

Religijność ludowa w swej istocie jest zbiorem wartości odpowiadających w duchu mądrości chrześcijańskiej na podstawowe pytania egzystencjalne. Zdrowy katolicki zmysł ludu odznacza się zdolnością tworzenia syntezy egzystencjalnej. W ten sposób dochodzi do twórczego połączenia elementu Boskiego i ludzkiego, Chrystusa i Maryi, ducha i ciała, wspólnoty i instytucji, osoby i społeczności, wiary i ojczyzny, rozumu i uczucia. Mądrość ta jest rodzajem humanizmu chrześcijańskiego, który podkreśla z mocą godność każdej osoby jako dziecka Bożego, odbudowuje podstawowe braterstwo, uczy spotkania z naturą i zrozumienia, czym jest praca, daje motywację życia w radości i pogodzie ducha, nawet wśród trudów życia. Mądrość ta jest dla ludu podstawą rozeznania, ewangelicznym instynktem, który pozwala spontanicznie ocenić, kiedy Ewangelia zajmuje w Kościele pierwsze miejsce, a kiedy zanika jej treść i zagłuszają ją inne sprawy¹³.

W skrócie

1677 *Sakramentaliami nazywa się święte znaki ustanowione przez Kościół Mają one na celu przygotowanie ludzi do przyjęcia owocu sakramentów oraz uświęcanie różnych okoliczności życia.*

1678 *Ważne miejsce wśród sakramentaliów zajmują błogosławieństwa. Zawiera się w nich uwielbienie Boga za Jego dzieła i dary, a równocześnie modlitwa wstawiennicza Kościoła, by ludzie mogli używać darów Bożych w duchu Ewangelii.*

1679 *Poza liturgią życie chrześcijańskie jest podtrzymywane przez różne formy pobożności ludowej, zakorzenione w rozmaitych kulturach. Kościół popiera formy religijności ludowej, wyrażające zmysł ewangeliczny i ludzką mądrość, wzbogacające życie chrześcijańskie, ale równocześnie czuwa, by je rozświecić światłem wiary.*

11 Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 13.

12 Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Catechesi tradendae*, 54.

13 Dokument z Puebla (1979), 448; por. Paweł VI, adhort. apost. *Evangelii nuntiandi*, 48.

Artykuł drugi **POGRZEB CHRZEŚCJAŃSKI**

1680 Wszystkie sakramenty, a zwłaszcza sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego, miały na celu ostatnią Paschę dziecka Bożego, która przez śmierć wprowadza je do życia w Królestwie niebieskim. Wówczas spełnia się to, co wyznajemy w wierze i nadziei: „Oczekuję wskrzeszenia umarłych i życia wiecznego w przyszłym świecie” **14**.

I. Ostatnia Pascha chrześcijanina

1681 Chrześcijański sens śmierci ukazuje się w świetle *Misterium Paschalnego Śmierci* i Zmartwychwstania Chrystusa, w którym złożyliśmy naszą jedyną nadzieję. Chrześcijanin, który umiera w Chrystusie Jezusie, „opuszcza to ciało i staje w obliczu Pana” **15**.

1682 Dzień śmierci jest dla chrześcijanina, *po zakończeniu jego życia sakramentalnego*, dopełnieniem nowych narodzin rozpoczętych na chrzcie; jest ostatecznym „upodobnieniem” go do „obrazu Syna”, którego udziela namaszczenie Duchem Świętym; jest uczestnictwem w Uczcie Królestwa, zapoczątkowanej w Eucharystii, nawet jeśli zachodziłaby jeszcze potrzeba ostatecznego oczyszczenia, by móc przywdziać szatę godową.

1683 Kościół, który jak matka nosił sakramentalnie w swoim łonie chrześcijanina podczas jego ziemskiej pielgrzymki, towarzyszy mu na końcu jego drogi, by oddać go „w ręce Ojca”. Ofiaruje on Ojcu, w Chrystusie, dziecko Jego łaski i w nadziei składa w ziemi zasiew ciała, które zmartwychwstanie w chwale **16**. Ofiarowanie to dokonuje się w pełni w czasie celebracji Ofiary eucharystycznej. Błogosławieństwa, które ją poprzedzają i po niej następują, są sakramentaliami.

II. Celebracja pogrzebu

1684 Pogrzeb chrześcijański nie udziela zmarłemu ani sakramentu, ani sakramentaliów; zmarły znajduje się już poza porządkiem ekonomii sakramentalnej. Pogrzeb jest jednak obrzędem liturgicznym Kościoła **17**. Posługa Kościoła powinna jasno wyrażać rzeczywistość

łączność ze *zmarłym*, a także ożywiać uczestnictwo zgromadzonej *wspólnoty* w obrzędach i głosić jej życie wieczne.

14 Symbol Nicejsko-Konstantynopolitański.

15 Por. 2 Kor 5, 8.

16 Por. 1 Kor 15, 42-44.

17 Por. Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 81-82.

1685 Różne obrzędy pogrzebu wyrażają *paschalny charakter* śmierci chrześcijańskiej oraz odpowiadają sytuacjom i tradycjom każdego regionu; dotyczy to także koloru liturgicznego **18**.

1686 *Obrzędy pogrzebu (Ordo Exsequiarum)* liturgii rzymskiej proponują trzy formy pogrzebu, odpowiadające trzem miejscom ich sprawowania (dom, kościół i cmentarz). Bierze się również pod uwagę, co dla rodziny ma szczególne znaczenie, jakie są zwyczaje lokalne, czego wymaga kultura i pobożność ludowa. Przebieg celebracji jest wspólny wszystkim tradycjom liturgicznym i zawiera cztery główne momenty:

1687 *Pozdrowienie wspólnoty*. Obrzęd pogrzebu rozpoczyna się pozdrowieniem w duchu wiary. Do bliskich zmarłego kieruje się słowo „pocieszenia” (w rozumieniu Nowego Testamentu jest to moc Ducha Świętego w nadziei **19**). Wspólnota zebrana na modlitwie oczekuje także „słów życia wiecznego”. Śmierć jednego z jej członków (lub jej rocznica, siódmy lub czterdziesty dzień po niej) jest okazją, którą powinno się wykorzystać na zwrócenie uwagi na to, co przekracza perspektywy „tego świata”, i na doprowadzenie wiernych do prawdziwych perspektyw wiary w Chrystusa Zmartwychwstałego.

1688 *Liturgia słowa*. Liturgia słowa w czasie pogrzebu wymaga tym bardziej szczególnego przygotowania, że w zebranej wspólnocie mogą znajdować się wierni, którzy rzadko uczestniczą w liturgii, oraz przyjaciele zmarłego nie będący chrześcijanami. Zwłaszcza homilia powinna „unikać rodzaju literackiego pochwalnej mowy pogrzebowej” **20** oraz ukazywać misterium śmierci chrześcijańskiej w świetle Chrystusa Zmartwychwstałego.

1689 *Ofiara eucharystyczna*. Gdy celebracja ma miejsce w kościele, Eucharystia stanowi centrum paschalnej rzeczywistości śmierci chrześcijańskiej **21**. Wtedy właśnie Kościół wyraża swoją skuteczną jedność ze zmarłym, ofiarując Ojcu, w Duchu Świętym, ofiarę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Prosi on wówczas, by jego dziecko zostało oczyszczone z grzechów oraz ich skutków i zostało przyjęte do paschalnej pełni Uczty w Królestwie niebieskim **22**. Przez celebrację Eucharystii wspólnota wiernych, a szczególnie rodzina zmarłego uczy się żyć w łączności z tym, który „zasnął w Panu”, przyjmując Ciało Chrystusa, którego zmarły nadal jest żywym członkiem, modląc się za niego i z nim.

1690 *Pożegnanie zmarłego*. Żegnając zmarłego, Kościół „poleca go Bogu”. Jest to „ostatnie pożegnanie, jakie wspólnota chrześcijańska oddaje swemu członkowi, zanim jego ciało będzie wyniesione i pogrzebane” **23**. Tradycja bizantyjska wyraża je przez pocałunek zmarłego.

W tym ostatnim pozdrowieniu „śpiewamy dla uczczenia jego odejścia z tego życia i rozstania się z nami, ale także dlatego że nadal trwamy w komunii i w zjednoczeniu. Śmierć nie oddziela nas od siebie, ponieważ wszyscy zdążamy tą samą drogą i odnajdziemy się w tym samym miejscu. Nie będziemy nigdy rozłączeni, ponieważ

żyjemy dla Chrystusa i teraz jesteśmy zjednoczeni z Chrystusem, idąc ku Niemu...
Wszyscy razem będziemy kiedyś w Chrystusie"**24**.

18 Por. Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 81.

19 Por. 1 Tes 4, 18.

20 *Obrzędy pogrzebu*, 41.

21 Por. tamże, 1.

22 Por. tamże, 57.

23 Tamże, 10.

24 Św. Symeon z Tesalonik, *De ordine sepulturae*: PG 155, 685 B.

Część trzecia ŻYCIE W CHRYSTUSIE nr. 1691-1698 s.332

Dział pierwszy: POWOŁANIE CZŁOWIEKA: ŻYCIE W DUCHU ŚWIĘTYM
nr. 1699 s.335

Rozdział pierwszy: GODNOŚĆ OSOBY LUDZKIEJ nr. 1700 s.335

Artykuł 1: Człowiek obrazem Boga nr. 1701-1715 s.335

W skrócie

Artykuł 2: Nasze powołanie do szczęścia nr. 1716-1729 s.337

I. Błogosławieństwa

II. Pragnienie szczęścia

III. Szczęście chrześcijańskie

W skrócie

Artykuł 3: Wolność człowieka nr. 1730-1748 s.339

I. Wolność i odpowiedzialność

II. Wolność ludzka w ekonomii zbawienia

W skrócie

Artykuł 4: Moralność czynów ludzkich nr. 1749-1761 s.342

I. Źródła moralności

II. Czynny dobre i czyny złe

W skrócie

Artykuł 5: Moralność uczuć nr. 1762-1775 s.344

I. Uczucia

II. Uczucia i życie moralne

W skrócie

Artykuł 6: Sumienie moralne nr. 1776-1802 s.345

I. Sąd sumienia

II. Formowanie sumienia

III. Wybierać zgodnie z sumieniem

IV. Sąd błędny

W skrócie

Artykuł 7: Cnoty nr. 1803-1845 s.349

I. Cnoty ludzkie

Cnoty kardynalne — Cnoty i łaska

II. Cnoty teologalne

Wiara — Nadzieja — Miłość

III. Dary i owoce Ducha Świętego

W skrócie

Artykuł 8: Grzech nr. 1846-1876 s.356

I. Miłosierdzie i grzech

II. Definicja grzechu

III. Zróżnicowanie grzechów

IV. Ciężar grzechu: grzech śmiertelny i powszedni

V. Rozprzestrzenianie się grzechu

W skrócie

Część trzecia ŻYCIE W CHRYSZCIE

1691 „Chrześcijaninie! Poznaj swoją godność. Stałeś się uczestnikiem Boskiej natury, porzuć więc niegodne obyczaje przeszłego życia i już do nich nie wracaj. Pomnij, do jakiej należysz Głowy i jakiego Ciała jesteś członkiem. Pamiętaj, że zostałeś wyrwany z mocy ciemności i przeniesiony do światła i Królestwa Bożego”¹.

1692 Symbol wiary ukazał wielkość darów Bożych danych człowiekowi w dziele jego stworzenia oraz w jeszcze większym stopniu przez odkupienie i uświęcenie. Tego, co wyznaje wiara, udzielają sakramenty: przez „sakramenty sprawiące odrodzenie” chrześcijanie stali się „dziećmi Bożymi” (J 1, 12; 1J 3, 1), „uczestnikami Boskiej natury” (2 P 1, 4). Chrześcijanie, poznając w wierze swoją nową godność, są wezwani, by od tej chwili żyć „w sposób godny Ewangelii Chrystusowej” (Flp 1, 27). Przez sakramenty i modlitwę otrzymują oni łaskę Chrystusa i dary Jego Ducha, które ich uzdalniają do nowego życia.

1693 Jezus Chrystus zawsze czynił to, co podobало się Ojcu². Zawsze żył w doskonałej komunii z Nim. Podobnie Jego uczniowie są wezwani do życia przed obliczem Ojca, „który widzi w ukryciu”³, by stać się doskonałymi, Jak doskonały jest Ojciec... niebieski” (Mt 5, 48).

1694 Chrześcijanie, wszczępieni w ciało *Chrystusa* przez chrzest⁴, „umarli dla grzechu, żyją zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie” (Rz 6, 11), uczestnicząc w ten sposób w życiu Zmartwychwstałego⁵. Idąc za Chrystusem i w zjednoczeniu z Nim⁶, chrześcijanie mogą być „naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane, i postępować drogą miłości” (Ef 5, 1), dostosowując swoje myśli, słowa i czyny do dążeń, które są „w Chrystusie Jezusie” (Flp 2, 5), i idąc za Jego przykładem⁷.

1695 Chrześcijanie, „usprawiedliwieni w imię naszego Pana Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego” (1 Kor 6, 11), „uświęceni... i powołani do świętości” (1 Kor 1, 2), stali się „świątynią *Ducha Świętego*”⁸. „Duch Syna” uczy ich modlić się do Ojca⁹, a stał się ich życiem, pobudza ich do działania¹⁰, by przez czynną miłość przynosili „owoce ducha” (Ga 5, 22). Duch Święty, uzdrawiając rany grzechu, odnawia nas w naszym myśleniu¹¹; oświeca nas i umacnia, byśmy żyli jak „dzieci światłości” (Ef 5, 8) w „prawości i sprawiedliwości, i prawdzie” (Ef 5, 9).

¹ Św. Leon Wielki, *Sermones*, 21, 2-3: PL 54, 192 A.

² Por. J 8, 29.

³ Por. Mt 6, 6.

⁴ Por. Rz 6, 5.

⁵ Por. Kol 2, 12.

⁶ Por. J 15, 5.

7 Por. J 13, 12-16.

8 Por. 1 Kor 6, 19.

9 Por. Ga 4, 6.

10 Por. Ga 5, 25.

11 Por. Ef 4, 23.

1696 Droga Chrystusa „prowadzi do życia”, droga przeciwna „prowadzi do zguby” (Mt 7, 13)**12**. Przypowieść ewangeliczna o *dwóch drogach* jest zawsze obecna w katechezie Kościoła. Wskazuje ona na znaczenie decyzji moralnych dla naszego zbawienia. „Są dwie drogi: jedna - droga życia, a druga - śmierci; zachodzi jednak między nimi zasadnicza różnica”**13**.

1697 Katecheza powinna wyrażać w sposób bardzo jasny radość i wymagania drogi Chrystusa**14**. Katecheza „nowego życia” (Rz 6, 4) w Chrystusie będzie:

- *katechezą Ducha Świętego*, wewnętrznego nauczyciela życia według Chrystusa, słodkiego gościa i przyjaciela, który to życie pobudza, prowadzi, oczyszcza i umacnia;

- *katechezą łaski*, ponieważ przez łaskę jesteśmy zbawieni i dzięki niej nasze uczynki mogą przynieść owoce na życie wieczne;

- *katechezą błogosławieństw*, ponieważ droga Chrystusa jest streszczona w błogosławieństwach, jedynej drodze do szczęścia wiecznego, którego pragnie serce człowieka;

- *katechezą o grzechu i przebaczeniu*, ponieważ człowiek bez uznania się za grzesznika nie może poznać prawdy o samym sobie, która jest warunkiem właściwego postępowania, a bez daru przebaczenia nie mógłby tej prawdy przyjąć;

- *katechezą o ludzkich cnotach*, która pozwala zachwycić się pięknem i wzbudzić upodobanie do prawych dyspozycji do dobra;

- *katechezą o chrześcijańskich cnotach* wiary, nadziei i miłości, która czerpie inspirację z przykładu świętych;

- *katechezą o podwójnym przykazaniu miłości*, rozwiniętym w Dekalogu;

- *katechezą eklezjalną*, ponieważ dzięki wielorakiej wymianie „dóbr duchowych” w „komunii świętych” życie chrześcijańskie może wzrastać, rozwijać się i być przekazywane.

1698 Pierwszym i ostatecznym odniesieniem tej katechezy będzie zawsze sam Jezus Chrystus, który jest „drogą i prawdą i życiem” (J 14, 6). Wierni Chrystusa, wpatrując się w Niego w wierze, mogą mieć nadzieję, że On sam urzeczywistni w nich swoje obietnice i że miłując Go tą miłością, którą On ich umiłował, dokonają dzieł na miarę ich godności:

Proszę cię, abyś pamiętał, że nasz Pan Jezus Chrystus jest rzeczywiście twoją Głową, ty zaś jednym z Jego członków. Chrystus należy do ciebie, tak jak głowa należy do ciała. Cokolwiek jest Jego, jest zarazem twoje: duch, serce, ciało, dusza, wszystkie władze i umiejętności. Masz posługiwać się nimi, jak gdyby były twoje, po to, abyś Panu służył, chwalił Go, miłował i wysławiał. Ty zaś należysz do Niego, jak ciało należy do głowy. Dlatego i On pragnie posługiwać się wszystkimi twymi władzami jak swoimi, by służyć Ojcu i Jego wielbić**15**.

Dla mnie bowiem żyć - to Chrystus (Flp 1, 21).

12 Por. Pwt 30, 15-20.

13 Didache, 1,1.

14 Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Catechesi tradendae*, 29.

15 Św. Jan Eudes, *Tractatus de admirabili corde Iesu*, 1, 5.

Dział pierwszy POWOŁANIE CZŁOWIEKA: ŻYCIE W DUCHU ŚWIĘTYM

1699 Życie w Duchu Świętym wypełnia powołanie człowieka (rozdział pierwszy). Stanowi je miłość Boża i solidarność ludzka (rozdział drugi). Życie w Duchu Świętym jest udzielane darmo jako zbawienie (rozdział trzeci).

Rozdział pierwszy GODNOŚĆ OSOBY LUDZKIEJ

1700 Godność osoby ludzkiej ma podstawę w stworzeniu jej na obraz i podobieństwo Boże (artykuł pierwszy); wypełnia się ona w powołaniu jej do Boskiego szczęścia (artykuł drugi). Jest właściwe istocie ludzkiej, że w sposób dobrowolny dąży do tego wypełnienia (artykuł trzeci). Osoba ludzka przez swoje świadome czyny (artykuł czwarty) dostosowuje się lub nie do dobra obiecanego przez Boga i potwierdzonego przez sumienie moralne (artykuł piąty). Ludzie kształtują samych siebie i wzrastają wewnętrznie; całe swoje życie zmysłowe i duchowe czynią przedmiotem swojego wzrostu (artykuł szósty). Z pomocą łaski wzrastają w cnocie (artykuł siódmy), unikają grzechu, a jeśli go popełnili, jak syn marnotrawny¹ powierzają się miłosierdziu naszego Ojca niebieskiego (artykuł ósmy). W ten sposób osiągają doskonałość miłości.

Artykuł pierwszy CZŁOWIEK OBRAZEM BOGA

1701 „Chrystus... już w samym objawieniu tajemnicy Ojca i Jego miłości objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i okazuje mu najwyższe jego powołanie”². W Chrystusie, „obrazie Boga niewidzialnego” (Kol 1, 15)³, człowiek został stworzony „na obraz i podobieństwo” Stwórcy. W Chrystusie, Odkupicielu i Zbawicielu, obraz Boży, zniekształcony w człowieku przez grzech pierwszy, został odnowiony w swoim pierwotnym pięknie i uszlachetniony łaską Bożą⁴.

¹Por. Łk 15, 11-31.

² Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 22.

³ Por. 2 Kor 4, 4.

⁴ Por. Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 22.

1702 Obraz Boży jest obecny w każdym człowieku. Jaśniej we wspólnocie osób na podobieństwo zjednoczenia Osób Boskich między sobą (por. rozdział drugi).

1703 Osoba ludzka, obdarzona „duchową i nieśmiertelną” duszą⁵, jest „jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego”⁶. Od chwili poczęcia jest ona przeznaczona do szczęścia wiecznego.

1704 Osoba ludzka uczestniczy w świetle i mocy Ducha Bożego. Dzięki rozumowi jest zdolna do zrozumienia porządku rzeczy ustanowionego przez Stwórcę. Dzięki swojej woli

jest zdolna kierować się sama z siebie do swojego prawdziwego dobra. Swoją doskonałość znajduje w „poszukiwaniu i umiłowaniu tego, co prawdziwe i dobre”**7**.

1705 Człowiek, dzięki duszy oraz duchowym władzom rozumu i woli, jest obdarzony wolnością, „szczególnym znakiem obrazu Bożego”**8**.

1706 Za pośrednictwem rozumu człowiek poznaje głos Boga, który przynagla go do „czynienia dobra, a unikania zła”**9**. Każdy człowiek jest zobowiązany do kierowania się tym prawem, które rozbrzmiewa w sumieniu i które wypełnia się w miłości Boga i bliźniego. Życie moralne świadczy o godności osoby.

1707 „Człowiek... za poduszczeniem Złego, już na początku historii nadużył swojej wolności”**10**. Uległ pokusie i popełnił zło. Zachowuje pragnienie dobra, ale jego natura nosi ranę grzechu pierworodnego. Stał się skłonny do zła i podatny na błąd:

Człowiek jest wewnętrznie rozdarty. Z tego też powodu całe życie ludzi, czy to jednostkowe, czy zbiorowe, przedstawia się jako walka, i to walka dramatyczna, między dobrem i złem, między światłem i ciemnością**11**.

5 Tamże, 14. **6** Tamże, 24.

7 Tamże, 15.

8 Tamże, 17.

9 Tamże, 16.

10 Tamże, 13.

11 Tamże.

1708 Chrystus przez swoją mękę wyzwolił nas od Szatana i od grzechu. Wysłużył nam nowe życie w Duchu Świętym. Jego łaska odnawia w nas to, co zniszczył grzech.

1709 Ten, kto wierzy w Chrystusa, staje się synem Bożym. To przybrane synostwo przemienia go, pozwalając mu iść za przykładem Chrystusa; uzdalnia go do prawego działania i do czynienia dobra. W zjednoczeniu ze swym Zbawicielem uczeń osiąga doskonałość miłości - świętość. Życie moralne, które dojrzało w łasce, wypełnia się w życiu wiecznym, w chwale nieba.

W skrócie

1710 „Chrystus... objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i okazuje mu najwyższe jego powołanie”**12**.

1711 Osoba ludzka, obdarzona duszą duchową, rozumem i wolą, od chwili swego poczęcia jest zwrócona do Boga i przeznaczona do szczęścia wiecznego. Swoją doskonałość osiąga w „poszukiwaniu i umiłowaniu tego, co prawdziwe i dobre”**13**.

1712 Prawdziwa wolność jest w człowieku „szczególnym znakiem obrazu Bożego”**14**.

1713 Człowiek jest zobowiązany do kierowania się prawem moralnym, które przynagla go do „czynienia dobra, a unikania zła”**15**. Prawo to rozbrzmiewa w jego sumieniu.

1714 *Człowiek, którego natura została zraniona przez grzech pierworodny, jest podatny na błąd i skłonny do zła w urzeczywistnianiu swojej wolności.*

1715 *Wierzący w Chrystusa ma nowe życie w Duchu Świętym. Życie moralne, które wzrasta i dojrzewa w lasce, osiągnie wypełnienie w chwale nieba.*

12 Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 22.

13 Tamże, 15.

14 Tamże, 17.

15 Tamże, 16.

Artykuł drugi **NASZE POWOŁANIE DO SZCZĘŚCIA**

I. Błogosławieństwa

1716 Błogosławieństwa znajdują się w centrum przepowiadania Jezusa. Ich ogłoszenie podejmuje obietnice dane narodowi wybranemu od czasów Abrahama. Wypełnia je, wskazując za ich pośrednictwem nie tylko na korzystanie z dóbr ziemskich, ale na Królestwo niebieskie:

Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy Królestwo niebieskie.
Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni.
Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię.
Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.
Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.
Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.
Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.
Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy Królestwo niebieskie.
Błogosławieni jesteście, gdy [ludzie] wam urągają i prześladowają was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Ciescie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie (Mt 5, 3-12).

1717 Błogosławieństwa odzwierciedlają oblicze Jezusa Chrystusa i opisują Jego miłość; wyrażają powołanie wiernych włączonych w chwałę Jego Męki i Zmartwychwstania; wyjaśniają charakterystyczne działania i postawy życia chrześcijańskiego; są paradoksalnymi obietnicami, które podtrzymują nadzieję w trudnościach; zapowiadają dobrodziejstwa i nagrodę, które w sposób ukryty są już udzielane uczniom; zostały zapoczątkowane w życiu Najświętszej Maryi Dziewicy i wszystkich świętych.

II. Pragnienie szczęścia

1718 Błogosławieństwa są odpowiedzią na naturalne pragnienie szczęścia. Pragnienie to ma Boskie pochodzenie; Bóg wszczepił je w serce człowieka, by przyciągnąć je do siebie, ponieważ tylko On może je zaspokoić.

Z pewnością wszyscy chcemy żyć szczęśliwie i nie ma wśród ludzi nikogo, kto nie zgodziłby się na to, zanim by mu to nawet jasno przedstawiono **16**.

Jakże więc szukam Ciebie, Panie? Gdy szukam Ciebie, mojego Boga, szukam życia szczęśliwego. Będę Cię szukał, by dusza moja żyć mogła. Ciało me żyje dzięki mojej duszy, a dusza żyje dzięki Tobie¹⁷.

Jedynie Bóg nasycy¹⁸.

¹⁶ Sw. Augustyn, *De moribus ecclesiae catholicae*, 1, 3, 4: PL 32, 1312.

¹⁷ Św. Augustyn, *Confessiones*, X, 20, 29.

¹⁸ Św. Tomasz z Akwinu, *Expositio in symbolum apostolicum*, 1.

1719 Błogosławieństwa odsłaniają cel życia ludzkiego, ostateczny cel czynów ludzkich: Bóg powołuje nas do swojego własnego szczęścia. Powołanie to jest skierowane do każdego osobiście, ale także do całego Kościoła, nowego ludu tych, którzy przyjęli obietnicę i żyją nią w wierze.

III. Szczęście chrześcijańskie

1720 Nowy Testament używa licznych wyrażen, by scharakteryzować szczęście, do jakiego Bóg powołuje człowieka: przyjście Królestwa Bożego¹⁹; oglądanie Boga: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” (Mt 5, 8)²⁰; wejście do radości Pana²¹; wejście do odpoczynku Boga (Hbr 4, 7-11):

Wtedy więc będziemy odpoczywali i oglądali, będziemy oglądali i kochali, będziemy kochali i wychwalali. Oto co będzie na końcu, ale bez końca. Bo i jakież inny jest nasz cel, jeśli nie dojście do Królestwa, które nie będzie miało końca?²²

1721 Bóg bowiem stworzył nas, byśmy Go poznawali, służyli Mu, miłowali Go, i w ten sposób doszli do raj. Szczęście czyni nas „uczestnikami Boskiej natury” (2 P 1, 4) i życia wiecznego²³. Wraz z nim człowiek wchodzi do chwały Chrystusa²⁴ i do radości życia trynitarnego.

1722 Takie szczęście przekracza zrozumienie i siły samego człowieka. Wy-pływa ono z darmo danego daru Bożego. Dlatego właśnie nazywa się je nadprzyrodzonym, tak jak łaskę, która uzdalnia człowieka do wejścia do radości Bożej.

„Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą”. Istotnie, „nikt nie może oglądać Boga”, to znaczy zobaczyć Jego majestatu i niewysłowionej chwały i „pozostać przy życiu”, albowiem Ojciec jest niepojęty; jednak w swojej dobroci, miłości do ludzi i wszechmocy wyświadczył tak wielką łaskę tym, którzy Go miłują, że pozwolił im ujrzeć siebie... albowiem, „co niemożliwe jest u ludzi, możliwe jest u Boga”²⁵.

¹⁹ Por. Mt 4, 17.

²⁰ Por. 1 J 3, 2; 1 Kor 13, 12.

²¹ Por. Mt 25, 21. 23.

²² Św. Augustyn, *De civitate Dei*, 22, 30.

²³ Por. J 17, 3.

²⁴ Por. Rz 8, 18.

²⁵ Św. Ireneusz, *Adversus haereses*, IV, 20, 5.

1723 Obiecane szczęście stawia nas wobec decydujących wyborów moralnych. Zaprasza nas do oczyszczenia naszego serca ze złych skłonności i do poszukiwania nade wszystko miłości Bożej. Uczy nas, że prawdziwe szczęście nie polega ani na bogactwie czy dobrobycie, na ludzkiej sławie czy władzy, ani na żadnym ludzkim dziele, choćby było tak użyteczne jak nauka, technika czy sztuka, ani nie tkwi w żadnym stworzeniu, ale znajduje się w samym Bogu, który jest źródłem wszelkiego dobra i wszelkiej miłości:

Bogactwo jest wielkim bożyszczem dzisiejszych czasów; to jemu właśnie wielu ludzi składa hołd. Mierzą oni szczęście według stanu posiadania, a także według stanu posiadania odmierzają szacunek... Wszystko to bierze się z przekonania, że będąc bogatym można wszystko. Bogactwo jest więc jednym z bożków dzisiejszych czasów. Innym jest uznanie... Doszło do tego, że uznanie, fakt bycia znanym, czynienia wrzawy w świecie (co można by nazwać rozgłosem prasowym) uważa się za dobro samo w sobie, za najwyższe dobro, za przedmiot najwyższej czci²⁶.

1724 Dekalog, Kazanie na Górze i nauczanie apostołskie opisują nam drogi prowadzące do Królestwa niebieskiego. Wspierani łaską Ducha Świętego, idziemy nimi krok za krokiem przez codzienne czyny. Wzbogaceni słowem Chrystusa, powoli przynosimy owoce w Kościele na chwałę Bożą²⁷.

²⁶ J. H. Newman, *Discourses to mixed congregations*, 5, O świętości.

²⁷ Por. przypowieść o siewcy: Mt 13, 3-23

W skrócie

1725 *Błogosławieństwa podejmują i wypełniają obietnice Boże od czasów Abrahama, ukierunkowując je na Królestwo niebieskie. Są odpowiedzią na pragnienie szczęścia, jakie Bóg złożył w sercu człowieka.*

1726 *Błogosławieństwa uczą nas o celu ostatecznym, do jakiego powołuje nas Bóg. Jest nim: Królestwo Boże, oglądanie Boga, uczestnictwo w naturze Bożej, życie wieczne, usynowienie, odpoczynek w Bogu.*

1727 *Szczęście życia wiecznego jest darmo danym darem Bożym; jest ono nadprzyrodzone, podobnie jak łaska, która do niego prowadzi.*

1728 *Błogosławieństwa stawiają nas wobec decydujących wyborów dotyczących dóbr ziemskich; oczyszczają nasze serce, by nas nauczyć miłować Boga nade wszystko.*

1729 *Szczęście niebieskie określa kryteria rozeznawania w korzystaniu z dóbr ziemskich, zgodnie z prawem Bożym.*

Artykuł trzeci WOLNOŚĆ CZŁOWIEKA

1730 Bóg stworzył człowieka jako istotę rozumną, dając mu godność osoby obdarzonej możliwością decydowania i panowaniem nad swoimi czynami. „Bóg bowiem zechciał człowieka pozostawić w ręku rady jego, żeby Stworzyciela swego szukał z własnej ochoty i Jego się trzymając, dobrowolnie dochodził do pełnej i błogosławionej doskonałości”²⁸:

Człowiek jest istotą rozumną, a przez to podobną do Boga; został stworzony jako wolny i mający panowanie nad swoimi czynami²⁹.

I. Wolność i odpowiedzialność

1731 Wolność jest zakorzenioną w rozumie i woli możliwością działania lub nie działania, czynienia tego lub czegoś innego, a więc podejmowania przez siebie dobrowolnych działań. Dzięki wolnej woli każdy decyduje o sobie. Wolność jest w człowieku siłą wzrastania i dojrzewania w prawdzie i dobru; osiąga ona swoją doskonałość, gdy jest ukierunkowana na Boga, który jest naszym szczęściem.

1732 Wolność, dopóki nie utwierdzi się w pełni w swoim najwyższym dobru, jakim jest Bóg, zakłada możliwość *wyboru między dobrem a złem*, a więc albo wzrastania w doskonałości, albo upadania i grzeszenia. Charakteryzuje ona czyny właściwe człowiekowi. Staje się źródłem pochwały lub nagany, zasługi lub winy.

1733 Im więcej człowiek czyni dobra, tym bardziej staje się wolnym. Prawdziwą wolnością jest tylko wolność w służbie dobra i sprawiedliwości. Wybór nieposłuszeństwa i zła jest nadużyciem wolności i prowadzi do „niewoli grzechu”³⁰.

1734 Wolność czyni człowieka *odpowiedzialnym* za swoje czyny w takiej mierze, w jakiej są one dobrowolne. Postęp w cnocie, poznanie dobra i asceza zwiększają panowanie woli nad jej czynami.

²⁸ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 17.

²⁹ Św. Ireneusz, *Adversus haereses*, IV, 4, 3.

³⁰ Por. Rz 6, 17.

1735 *Poczytalność* i odpowiedzialność za działanie mogą zostać zmniejszone, a nawet zniesione, na skutek niewiedzy, nieuwagi, przymusu, strachu, przyzwyczajęń, nieopanowanych uczuć oraz innych czynników psychicznych lub społecznych.

1736 Każdy czyn bezpośrednio chciany jest przypisywany jego sprawcy:

Tak więc Pan w ogrodzie zwraca się do Adama, który popełnił grzech: „Dlaczego to uczyniłeś?”³¹ Podobnie pyta Kaina³². Tak samo zwraca się prorok Natan do króla Dawida po jego cudzołóstwie z żoną Uriasza i zamordowaniu go³³.

Działanie może być zamierzone pośrednio, gdy wynika z zaniedbania w stosunku do tego, co należało wiedzieć lub uczynić, np. wypadek na skutek nieznanomości zasad ruchu drogowego.

1737 Skutek może być dopuszczony, chociaż nie był chciany przez sprawcę, np. nadmierne wyczerpanie matki przy chorym dziecku. Zły skutek nie jest przypisywany sprawcy, jeżeli nie był zamierzony ani jako cel, ani jako środek działania, jak np. śmierć poniesiona podczas udzielania pomocy osobie będącej w niebezpieczeństwie. Aby zły skutek mógł być przypisany sprawcy, trzeba, aby był przewidywany, a sprawca miał możliwość uniknięcia go, np. zabójstwo spowodowane przez kierowcę w stanie nietrzeźwym.

1738 Wolność wypełnia się w relacjach międzyludzkich. Każda osoba ludzka, stworzona na obraz Boży, ma prawo naturalne, by była uznana za istotę wolną i odpowiedzialną. Wszyscy są zobowiązani do szacunku wobec każdego. *Prawo do korzystania z wolności* jest nieodłącznym wymogiem godności osoby ludzkiej, zwłaszcza w dziedzinie moralności i religii³⁴. Prawo to powinno być uznane przez władze świeckie oraz chronione w granicach dobra wspólnego i porządku publicznego³⁵.

II. Wolność ludzka w ekonomii zbawienia

1739 *Wolność i grzech*. Wolność człowieka jest ograniczona i omylna. Rzeczywiście, człowiek zblądził. Zgrzeszył w sposób wolny. Odrzucając plan miłości Bożej, oszukał samego siebie; stał się niewolnikiem grzechu. Ta pierwsza alienacja pociągnęła za sobą wiele innych. Od początku historia ludzkości świadczy o nieszczęściach i uciskach, które zrodziły się w sercu człowieka w następstwie złego używania wolności.

1740 *Zagrożenia wolności*. Wolność nie daje nam prawa do mówienia i czynienia wszystkiego. Opiera się na fałszu przekonanie, że człowiek, „podmiot tej wolności, (jest) jednostką samowystarczalną i mającą na celu zaspokojenie swojego własnego interesu przez korzystanie z dóbr ziemskich”³⁶. Poza tym, uwarunkowania ładu ekonomicznego i społecznego, politycznego i kulturowego, konieczne do właściwego korzystania z wolności, zbyt często są nieuznawane i gwałcone. Te sytuacje zaślepienia i niesprawiedliwości obciążają życie moralne i wystawiają zarówno mocnych, jak i słabych na pokusę grzechu przeciw miłości. Człowiek, oddalając się od prawa moralnego, godzi we własną wolność, sam się zniewala, zrywa braterstwo z innymi ludźmi i buntuje się przeciw prawdzie Bożej.

³¹ Por. Rdz 3, 13.

³² Por. Rdz 4, 10.

³³ Por. 2 Sm 12, 7-15.

³⁴ Por. Sobór Watykański II, deki. *Dignitatis humanae*, 2.

³⁵ Por. tamże, 7.

³⁶ Kongregacja Nauki Wiary, instr. *Libertatis conscientia*, 13.

1741 *Wyzwolenie i zbawienie*. Przez swój chwalebny Krzyż Chrystus wysłużył zbawienie wszystkim ludziom. Wybawił ich z grzechu, który trzymał ich w niewoli; „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus” (Ga 5, 1). W Nim uczestniczymy w prawdzie, która czyni nas wolnymi³⁷. Został nam dany Duch Święty - jak naucza Apostoł - „gdzie jest Duch... tam wolność” (2 Kor 3, 17). Już teraz chlubimy się „wolnością... dzieci Bożych” (Rz 8, 21).

1742 *Wolność i łaska*. Łaska Chrystusa w żadnym wypadku nie narusza naszej wolności, gdy odpowiada ona zmysłowi prawdy i dobra, jaki Bóg złożył w sercu człowieka. Przeciwnie, doświadczenie chrześcijańskie, zwłaszcza doświadczenie modlitwy, świadczy o tym, że im bardziej jesteśmy ulegli wobec poruszeń łaski, tym bardziej wzrasta nasza wewnętrzna wolność i nasza pewność zarówno wobec trudności, jak wobec nacisków i przymusu ze strony świata zewnętrznego. Przez działanie łaski Duch Święty wychowuje nas do wolności duchowej, by uczynić nas wolnymi współpracownikami swego dzieła w Kościele i w świecie:

Wszchemogący i miłosierny Boże, oddal od nas łaskawie wszelkie przeciwności, abyśmy wolni od niebezpieczeństw duszy i ciała, mogli swobodnie pełnić Twoją służbę³⁸.

W skrócie

1743 *Bóg „zechtiał człowieka pozostawić w ręku rady jego, żeby Stworzyciela swego szukał z własnej ochoty i Jego się trzymając, dobrowolnie dochodził do pełnej i błogosławionej doskonałości”³⁹.*

1744 *Wolność jest możliwością działania lub nie działania, a więc podejmowania przez siebie dobrowolnych działań. Osiąga ona doskonałość swojego działania, gdy jest ukierunkowana na Boga, który jest naszym najwyższym Dobrem.*

1745 *Wolność charakteryzuje czyny właściwe człowiekowi. Sprawia, że istota ludzka jest odpowiedzialna za czyny, których jest dobrowolnym sprawcą. Świadome działanie jest właściwe człowiekowi.*

1746 *Poczytalność lub odpowiedzialność za działanie może zostać zmniejszona lub zniesiona na skutek niewiedzy, przymusu, strachu oraz innych czynników psychicznych lub społecznych.*

1747 *Prawo do korzystania z wolności jest nieodłącznym wymogiem godności człowieka, zwłaszcza w dziedzinie religii i moralności. Wolność nie daje nam jednak fałszywego prawa do mówienia i czynienia wszystkiego.*

1748 *„Ku wolności wyswobodził nas Chrystus” (Ga 5, 1).*

³⁷ Por. J 8, 32.

³⁸ Mszał Rzymski, Kolekta z 32 niedziel zwykłej.

³⁹ Por. Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 17.

Artykuł czwarty MORALNOŚĆ CZYNÓW LUDZKICH

1749 Wolność czyni człowieka podmiotem moralnym. Gdy człowiek działa w sposób świadomy, jest - jeśli tak można powiedzieć - *ojcem własnych czynów*. Czyny ludzkie, to znaczy czyny wybrane w sposób wolny na podstawie sądu sumienia, mogą być kwalifikowane moralnie. Są dobre albo złe.

I. Źródła moralności

1750 Moralność czynów ludzkich zależy od:

- wybranego przedmiotu;
- zamierzonego celu, czyli od intencji;
- okoliczności działania.

Przedmiot, intencja i okoliczności stanowią „źródła”, czyli elementy konstytutywne moralności czynów ludzkich.

1751 Wybrany *przedmiotem* jest dobro, do którego wola kieruje się w sposób dobrowolny. Stanowi on materię czynu ludzkiego. Wybrany przedmiot określa moralnie akt woli, o ile rozum uznaje go i ocenia jako zgodny lub niezgodny z prawdziwym dobrem. Obiektywne zasady moralności wyrażają racjonalny porządek dobra i zła, poświadczany przez sumienie.

1752 W odróżnieniu od przedmiotu, po stronie podmiotu działającego znajduje się jego *intencja*. Intencja jest istotnym elementem w wartościowaniu moralnym działania, ponieważ sytuuje się w wolitywnym źródle działania i określa je przez cel. Cel jest pierwszym elementem intencji i wskazuje na zamierzony kres działania. Intencja jest zwróceniem się woli do celu; dotyczy ona kresu działania. Jest ukierunkowaniem na przewidywane dobro podejmowanego działania. Nie ogranicza się do ukierunkowania naszych poszczególnych działań, ale może porządkować pod kątem tego samego celu wiele działań. Może ukierunkować całe życie na cel ostateczny. Na przykład wyświadczona przysługa ma na celu pomoc bliźniemu, ale jednocześnie może być inspirowana miłością Boga jako celu ostatecznego wszystkich naszych działań. To samo działanie może być inspirowane wieloma intencjami, np. wyświadczenie przy-sługi, by zyskać przychyłność lub by się nim chlępić.

1753 Dobra intencja (np. pomoc bliźniemu) nie czyni ani dobrym, ani słusznym zachowania, które samo w sobie jest nieuporządkowane (jak kłamstwo czy oszczerstwo). Cel nie uświęca środków. Nie można więc usprawiedliwić skazania niewinnego jako uprawnionego środka dla ratowania narodu. Przeciwnie, dodatkowa zła intencja (jak próżna chwała) czyni złym czyn, który sam z siebie może być dobry (np. jałmużna⁴⁰).

1754 *Okoliczności*, a w tym także konsekwencje, są drugorzędnymi elementami czynu moralnego. Przyczyniają się one do powiększenia lub zmniejszenia dobra lub zła moralnego czynów ludzkich (np. wysokość skradzionej kwoty). Mogą one również zmniejszyć lub zwiększyć odpowiedzialność sprawcy (np. działanie ze strachu przed śmiercią). Okoliczności nie mogą same z siebie zmienić jakości moralnej samych czynów; nie mogą uczynić ani dobrym, ani słusznym tego działania, które jest samo w sobie złe.

II. Czynny dobre i czynny złe

1755 Czyn *moralnie dobry* zakłada jednocześnie dobro przedmiotu, celu i okoliczności. Zły cel niszczy działanie, chociaż jego przedmiot byłby sam w sobie dobry (jak modlitwa i post „po to, by ludzie widzieli”).

Wybrany przedmiot już sam może uczynić złym całość działania. Istnieją konkretne zachowania, jak nierząd, których wybór jest zawsze błędny, ponieważ pociąga za sobą nieuporządkowanie woli, to znaczy zło moralne.

1756 Błędna jest więc ocena moralności czynów ludzkich, biorąca pod uwagę tylko intencję, która je inspiruje, lub okoliczności (środowisko, presja społeczna, przymus lub konieczność działania itd.) stanowiące ich tło. Istnieją czyny, które z siebie i w sobie, niezależnie od okoliczności i intencji, są zawsze bezwzględnie niedozwolone ze względu na ich przedmiot, jak bluźnierstwo i krzywoprzysięstwo, zabójstwo i cudzołóstwo. Niedopuszczalne jest czynienie zła, by wynikało z niego dobro.

⁴⁰ Por. Mt 6, 2-4.

W skrócie

1757 *Przedmiot, intencja i okoliczności stanowią trzy „źródła” moralności czynów ludzkich.*

1758 *Wybrany przedmiot określa moralnie akt woli, według którego rozum uznaje go i ocenia jako dobry lub zły.*

1759 „Nie można usprawiedliwić złego działania podjętego w dobrej intencji”**41**. Cel nie uświęca środków.

1760 Czyn moralnie dobry zakłada jednocześnie dobro przedmiotu, celu i oko-liczności.

1761 Istnieją konkretne zachowania, których wybór jest zawsze błędny, ponieważ pociąga za sobą nieuporządkowanie woli, to znaczy zło moralne. Jest niedopuszczalne czynienie zła, by wynikło z niego dobro.

Artykuł piąty MORALNOŚĆ UCZUĆ

1762 Osoba ludzka dąży do szczęścia przez swoje świadome czyny; uczucia bądź doznania, jakich doświadcza, mogą ją do tego uzdalniać lub się do tego przyczyniać.

I. Uczucia

1763 Pojęcie „uczucia” należy do dziedzictwa chrześcijańskiego. Doznania lub uczucia oznaczają emocje lub poruszenia wrażliwości, które skłaniają do działania lub nie działania, zgodnie z tym, co jest odczuwane lub wyobrażane jako dobre lub złe.

1764 Uczucia są naturalnymi składnikami psychiki ludzkiej, stanowią obszar przejściowy i zapewniają więź między życiem zmysłowym a życiem ducha. Nasz Pan wskazuje na serce człowieka jako na źródło, z którego wypływają uczucia**42**

1765 Człowiek posiada wiele uczuć. Najbardziej podstawowym uczuciem jest miłość spowodowana upodobaniem do dobra. Miłość wywołuje pragnienie nieobecnego dobra i nadzieję na jego uzyskanie. Pragnienie to kończy się przyjemnością i radością z posiadanego dobra. Bojaźń przed złem wywołuje nienawiść, wstręt i lęk przed złem przyszłym. Bojaźń ta kończy się smutkiem z powodu istniejącego zła lub gniewem, który się mu sprzeciwia.

1766 „Kochać znaczy chcieć dla kogoś dobra”**43**. Wszystkie inne uczucia mają swoje źródło w tym pierwotnym poruszeniu serca człowieka ku dobru. Jedynie dobro jest miłowane**44**. „Uczucia są złe, gdy miłość jest zła; dobre, gdy miłość jest dobra”**45**.

II. Uczucia i życie moralne

1767 Uczucia same w sobie nie są ani dobre, ani złe. Nabierają one wartości moralnej w takiej mierze, w jakiej faktycznie zależą od rozumu i od woli. Uczucia nazywane są dobrowolnymi „albo dlatego, że nakazuje je wola, albo dlatego, że ich nie zabrania”**46**. Doskonałość dobra moralnego lub ludzkiego wymaga, by rozum kierował uczuciami**47**.

1768 Wzniosłe uczucia nie decydują ani o moralności, ani o świętości osób; stanowią niewyczerpany zasób wyobrażeń i odczuć, w których wyraża się życie moralne. Uczucia są moralnie dobre, gdy przyczyniają się do dobrego działania; w przeciwnym razie - są moralnie złe. Prawa wola podporządkowuje dobru i szczęściu poruszenia zmysłowe, które uznaje za

swoje. Zła wola ulega nieuporządkowanym uczuciom i potęguje je. Emocje i doznania mogą być przekształcone w *cnoty* lub zniekształcone w *wady*.

1769 W życiu chrześcijańskim sam Duch Święty wypełnia swoje dzieło, pobudzając całość bytu człowieka, wraz z jego cierpieniami, obawami, smutkami, jak to jawi się w agonii i męce Pana. W Chrystusie uczucia ludzkie mogą otrzymać swoje spełnienie w miłości i Boskim szczęściu.

1770 Doskonałość moralna polega na tym, aby człowieka kierowała do dobra nie tylko wola, lecz także jego dążenie zmysłowe zgodnie ze słowami psalmu: „Moje serce i ciało radośnie wołają do Boga żywego” (Ps 84, 3).

41 Św. Tomasz z Akwinu, *Collationes in decem praeceptis*, 6.

42 Por. Mk 7, 21.

43 Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, I-II, 26, 4.

44 Por. św. Augustyn, *De Trinitate*, 8, 3, 4.

45 Św. Augustyn, *De civitate Dei*, 14, 7.

46 Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, I-II, 24, 1.

47 Por. tamże, I-II, 24, 3.

W skrócie

1771 Pojęcie „uczucia” oznacza odczucia lub doznania. Człowiek dzięki swoim emocjom przeczuwa dobro i przewiduje zło.

1772 Podstawowymi uczuciami są miłość i nienawiść, pragnienie i obawa, radość, smutek i gniew.

1773 W uczuciach jako poruszeniach wrażliwości nie ma ani dobra, ani zła moralnego. W miarę jednak ich zależności od rozumu i od woli jest w nich dobro lub zło moralne.

1774 Emocje i doznania mogą być przekształcone w *cnoty* lub zniekształcone w *wady*.

1775 Doskonałość dobra moralnego polega na tym, aby nie tylko wola, lecz także „serce” kierowało człowieka do dobra.

Artykuł szósty **SUMIENIE MORALNE**

1776 „W głębi sumienia człowiek odkrywa prawo, którego sam sobie nie nakłada, lecz któremu winien być posłuszny i którego głos wzywający go zawsze tam, gdzie potrzeba, do miłowania i czynienia dobra a unikania zła, rozbrzmiewa w sercu nakazem... Człowiek bowiem ma w swym sercu wypisane przez Boga prawo... Sumienie jest najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem, którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa”**48**.

I. Sąd sumienia

1777 Sumienie moralne**49** obecne we wnętrzu osoby nakazuje jej w odpowiedniej chwili pełnić dobro, a unikać zła. Osądza ono również konkretne wybory, aprobuje te, które są

dobrze, i potępiając te, które są złe⁵⁰. Świadczy ono o autorytecie prawdy odnoszącej się do najwyższego Dobra, do którego osoba ludzka czuje się przyciągana i którego nakazy przyjmuje. Człowiek roztropny słuchając sumienia moralnego, może usłyszeć Boga, który mówi.

1778 Sumienie moralne jest sądem rozumu, przez który osoba ludzka rozpoznaje jakoś moralną konkretnego czynu, który zamierza wykonać, którego właśnie dokonuje lub którego dokonała. Człowiek we wszystkim tym, co mówi i co czyni, powinien wiernie iść za tym, o czym wie, że jest słuszne i prawe. Właśnie przez sąd swego sumienia człowiek postrzega i rozpoznaje nakazy prawa Bożego:

Sumienie jest prawem naszego ducha, ale go przewyższa; upomina nas, pozwala poznać odpowiedzialność i obowiązek, obawę i nadzieję... Jest zwiastunem Tego, który tak w świecie natury, jak i łaski, mówi do nas przez zasłonę, poucza nas i nami kieruje. Sumienie jest pierwszym ze wszystkich namiestników Chrystusa⁵¹.

⁴⁸ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 16.

⁴⁹ Por. Rz 2, 14-16.

⁵⁰ Por. Rz 1, 32.

⁵¹ J. H. Newman, *List do księcia Norfolk*, 5.

1779 Jest ważne, by każdy wszedł w siebie, ażeby usłyszeć głos swojego sumienia i za nim pójść. To poszukiwanie *głębi wewnętrznej* jest tym bardziej konieczne, że życie często sprawia, iż uchylamy się od wszelkiej refleksji, zastanowienia się lub wejścia w siebie:

Wróć do swego sumienia, jego pytaj!... Zejdźcie więc - bracia - do waszego wnętrza i we wszystkim, co czynicie, patrzcie na Świadka - Boga!⁵²

1780 Godność osoby ludzkiej zawiera w sobie *prawość sumienia* i jej się domaga. Sumienie obejmuje postrzeganie zasad moralnych (syndereza), ich zastosowanie w danych okolicznościach przez praktyczne rozeznanie racji i dóbr, a w wyniku tego sąd o konkretnych czynach, zamierzonych lub już dokonanych. Prawda o dobru moralnym, wyrażona w prawie rozumu, jest praktycznie i konkretnie uznana przez *roztropny* sąd sumienia. Człowieka, który wybiera zgodnie z tym sądem, nazywa się człowiekiem roztropnym.

1781 Sumienie pozwala wziąć *odpowiedzialność* za dokonane czyny. Jeżeli człowiek popełnia zło, słuszny sąd sumienia może być w nim świadkiem uniwersalnej prawdy o dobru, a zarazem o złu jego pojedynczego wyboru. Wyrok sądu sumienia stanowi rękojmię nadziei i miłosierdzia. Poświadczając zły czyn, przypomina o przebaczeniu, o które trzeba prosić, o dobru, które należy ciągle praktykować, i o cnocie, którą bezustannie należy rozwijać za pomocą łaski Bożej:

Uspokoimy przed Nim nasze serce. A jeśli nasze serce oskarża nas, to Bóg jest większy od naszego serca i zna wszystko (1 J 3, 19-20).

1782 Człowiek ma prawo działać zgodnie z sumieniem i wolnością, by osobiście podejmować decyzje moralne. „Nie wolno więc go zmuszać, aby postępował wbrew swojemu sumieniu. Ale nie wolno mu też przeszkadzać w postępowaniu zgodnie z własnym sumieniem, zwłaszcza w dziedzinie religijnej”⁵³.

52 Św. Augustyn, *In epistulam Johannis ad Parthos tractatus*, 8, 9.

53 Sobór Watykański II, deki. *Dignitatis humanae*, 3.

II. Formowanie sumienia

1783 Sumienie powinno być uformowane, a sąd moralny oświecony. Sumienie dobrze uformowane jest prawe i prawdziwe. Formułuje ono swoje sądy, kierując się rozumem, zgodnie z prawdziwym dobrem chcianym przez mądrość Stwórcy. Wychowanie sumienia jest nieodzowne w życiu każdego człowieka, który jest poddawany negatywnym wpływom, a przez grzech - kuszony do wybrania raczej własnego zdania i odrzucenia nauczania pewnego.

1784 Wychowanie sumienia jest zadaniem całego życia. Od najmłodszych lat wprowadza ono dziecko w poznawanie i praktykowanie prawa wewnętrznego, rozpoznawanego przez sumienie. Roztropne wychowanie kształtuje cnoty; chroni lub uwalnia od strachu, egoizmu i pychy, fałszywego poczucia winy i dążeń do upodobania w sobie, zrodzonego z ludzkich słabości i błędów. Wychowanie sumienia zapewnia wolność i prowadzi do pokoju serca.

1785 W formowaniu sumienia słowo Boże jest światłem na naszej drodze; powinniśmy przyjmować je przez wiarę i modlitwę oraz stosować w praktyce. Powinniśmy także badać nasze sumienie, wpatrując się w krzyż Pana. Jesteśmy wspierani darami Ducha Świętego, wspomagani świadectwem lub radami innych ludzi i prowadzeni pewnym nauczaniem Kościoła**54**.

III. Wybierać zgodnie z sumieniem

1786 Sumienie, stając wobec wyboru moralnego, może wydać zarówno prawy sąd zgodny z rozumem i prawem Bożym, jak i - przeciwnie - sąd błędny, który od tego odbiega.

1787 Niekiedy człowiek spotyka się z sytuacjami, które czynią sąd moralny mniej pewnym i utrudniają decyzję. Powinien jednak zawsze szukać tego, co jest słuszne i dobre, oraz rozeznawać wolę Bożą wyrażoną w prawie Bożym.

1788 W tym celu człowiek stara się interpretować dane doświadczenia i znaki czasów dzięki cnotie roztropności, radom osób godnych zaufania oraz pomocy Ducha Świętego i Jego darów.

1789 Oto niektóre zasady, które stosują się do wszystkich przypadków:

- nigdy nie jest dopuszczalne czynienie zła, by wynikało z niego dobro;
- „złota zasada”: „Wszystko... co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie!”

(Mt 7, 12)**55**;

- miłość zawsze przejawia się w szacunku dla bliźniego i jego sumienia: „W ten sposób grzesząc przeciwko braciom i rażąc ich... sumienia, grzeszycie przeciwko samemu Chrystusowi” (1 Kor 8, 12). „Dobrą jest rzeczą... nie czynić niczego, co twego brata razi, gorszy albo osłabia” (Rz 14, 21).

54 Por. Sobór Watykański II, deki. *Dignitatis humanae*, 14.

55 Por. Łk 6, 31; Tb 4, 15.

IV. Sąd błędny

1790 Człowiek powinien być zawsze posłuszny pewnemu sądowi swojego sumienia. Gdyby dobrowolnie działał przeciw takiemu sumieniu, potępiałby sam siebie. Zdarza się jednak, że sumienie znajduje się w ignorancji i wydaje błędne sądy o czynach, które mają być dokonane lub już zostały dokonane.

1791 Ignorancja często może być przypisana odpowiedzialności osobistej. Dzieje się tak, „gdy człowiek niewiele dba o poszukiwanie prawdy i dobra, a sumienie z nawyku do grzechu powoli ulega niemal zaślepieniu”⁵⁶. W tych przypadkach osoba jest odpowiedzialna za zło, które popełnia.

1792 Nieznajomość Chrystusa i Jego Ewangelii, złe przykłady dawane przez innych ludzi, zniewolenie przez uczucia, domaganie się złe pojętej autonomii sumienia, odrzucenie autorytetu Kościoła i Jego nauczania, brak nawrócenia i miłości mogą stać się początkiem wypaczeń w postawie moralnej.

1793 Jeśli - przeciwnie - ignorancja jest niepokonalna lub sąd błędny bez odpowiedzialności podmiotu moralnego, to zło popełnione przez osobę nie może być jej przypisane. Mimo to pozostaje ono złem, brakiem, nieporządkiem. Konieczna jest więc praca nad poprawianiem błędów sumienia.

1794 Dobre i czyste sumienie jest oświecane przez prawdziwą wiarę. Albowiem miłość wpływa równocześnie „z czystego serca, dobrego sumienia i wiary nieobłudnej” (1 Tm 1, 5)⁵⁷:

Im bardziej więc decydującą rolę odgrywa prawe sumienie, tym więcej osoby i społeczności ludzkie unikają ślepej samowoli i starają się dostosować do obiektywnych norm moralności⁵⁸.

⁵⁶ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 16.

⁵⁷ Por. 1 Tm 3, 9; 2 Tm 1, 3; 1 P 3, 21; Dz 24, 16.

⁵⁸ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 16.

⁵⁹ Tamże.

W skrócie

1795 „Sumienie jest najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem, którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa”⁵⁹.

1796 Sumienie moralne jest sądem rozumu, przez który osoba ludzka rozpoznaje jakość moralną konkretnego czynu.

1797 Dla człowieka, który popełnił zło, wyrok jego sumienia stanowi rękojmię nawrócenia i nadziei.

1798 Sumienie dobrze uformowane jest prawe i prawdziwe. Formuluje ono swoje sądy, kierując się rozumem, zgodnie z prawdziwym dobrem chcianym przez mądrość Stwórcy. Każdy powinien wykorzystywać środki odpowiednie do formowania swego sumienia.

1799 *Sumienie, stając wobec wyboru moralnego, może wydać zarówno prawy sąd zgodny z rozumem i prawem Bożym, jak i - przeciwnie - sąd błędny, który od tego odbiega.*

1800 *Człowiek powinien być zawsze posłuszny pewnemu sądowi swego sumienia.*

1801 *Sumienie może pozostawać w ignorancji lub wydawać błędne sądy. Taka ignorancja i takie błędy nie zawsze są wolne od winy.*

1802 *Słowo Boże jest światłem na naszej drodze. Powinniśmy przyjmować je przez wiarę i modlitwę oraz stosować w praktyce. W ten sposób formuje się sumienie.*

Artykuł siódmy **CNOTY**

1803 „Wszystko, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie: jeśli jest jakąś cnotą i czynem chwalebnym - to miejcie na myśli!” (Flp 4, 8).

Cnota jest habitualną i trwałą dyspozycją do czynienia dobra. Pozwala ona osobie nie tylko wypełniać dobre czyny, ale także dawać z siebie to, co najlepsze. Osoba cnotliwa wszystkimi swoimi siłami zmysłowymi i duchowymi dąży do dobra; zabiega o nie i wybiera je w konkretnych działaniach.

Celem życia cnotliwego jest upodobnienie się do Boga⁶⁰.

⁶⁰ Św. Grzegorz z Nyssy, *Orationes de beatitudinibus*, 1: PG 44, 1200 D.

I. Cnoty ludzkie

1804 *Cnoty ludzkie* są trwałymi postawami, stałymi dyspozycjami, habitualnymi przymiotami umysłu i woli, które regulują nasze czyny, porządkują nasze uczucia i kierują naszym postępowaniem zgodnie z rozumem i wiarą. Zapewniają one łatwość, pewność i radość w prowadzeniu życia moralnie dobrego. Człowiek cnotliwy to ten, który dobrowolnie czyni dobro.

Cnoty moralne zdobywa się wysiłkami człowieka. Są one owocami i załączkami czynów moralnie dobrych; uzdalniają one wszystkie władze człowieka, by doszedł do zjednoczenia z miłością Bożą.

Cnoty kardynalne

1805 Cztery cnoty odgrywają kluczową rolę i dlatego nazywa się je cnotami „kardynalnymi”; wszystkie inne grupują się wokół nich. Są nimi: roztropność, sprawiedliwość, męstwo i umiarkowanie. „I jeśli kto miłuje sprawiedliwość - jej to dziełem są cnoty: uczy bowiem umiarkowania i roztropności, sprawiedliwości i męstwa” (Mdr 8, 7). Cnoty te - pod innymi nazwami - są wychwalane w wielu miejscach Pisma świętego.

1806 *Roztropność* jest cnotą, która uzdalnia rozum praktyczny do rozeznawania w każdej okoliczności naszego prawdziwego dobra i do wyboru właściwych środków do jego pełnienia. „Człowiek rozumny na kroki swe zważa” (Prz 14, 15). „Bądźcie... roztropni i

trzeźwi, abyście się mogli modlić" (1 P 4, 7). Roztropność jest „prawą zasadą działania”, jak za Arystotelesem pisze św. Tomasz⁶¹. Nie należy jej mylić ani z nieśmiałością czy strachem, ani z dwulicowością czy udawaniem. Jest nazywana *auriga virtutum*: kieruje ona innymi cnotami, wskazując im zasadę i miarę. Roztropność kieruje bezpośrednio sądem sumienia. Człowiek roztropny decyduje o swoim postępowaniu i porządkuje je, kierując się tym sądem. Dzięki tej cnotie bezbłędnie stosujemy zasady moralne do poszczególnych przypadków i przewyższamy wątpliwości odnośnie do dobra, które należy czynić, i zła, którego należy unikać.

1807 *Sprawiedliwość* jest cnotą moralną, która polega na stałej i trwałej woli oddawania Bogu i bliźniemu tego, co im się należy. Sprawiedliwość w stosunku do Boga nazywana jest „cnotą religijności”. W stosunku do ludzi uzdalnia ona do poszanowania praw każdego i do wprowadzania w stosunkach ludzkich harmonii, która sprzyja bezstronności względem osób i dobra wspólnego. Człowiek sprawiedliwy, często wspominany w Piśmie świętym, wyróżnia się stałą uczciwością swoich myśli i prawością swojego postępowania w stosunku do bliźniego. „Nie będziesz stronniczym na korzyść ubogiego, ani nie będziesz miał względów dla bogatego. Sprawiedliwie będziesz sądził bliźniego” (Kpł 19, 15). „Panowie, oddawajcie niewolnikom to, co sprawiedliwe i słuszne, świadomi tego, że i wy macie Pana w niebie” (Kol 4, 1).

⁶¹ Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, II-II, 47, 2.

1808 *Męstwo* jest cnotą moralną, która zapewnia wytrwałość w trudnościach i stałość w dążeniu do dobra. Umacnia decyzję opierania się pokusom i przewyższania przeszkód w życiu moralnym. Cnota męstwa uzdalnia do przewyższania strachu, nawet strachu przed śmiercią, do stawienia czoła próbom i prześladowaniom. Uzdalnia nawet do wyrzeczenia i do ofiary z życia w obronie słusznej sprawy. „Pan, moja moc i pieśń” (Ps 118, 14). „Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat!” (J 16, 33).

1809 *Umiarkowanie* jest cnotą moralną, która pozwala opanować dążenie do przyjemności i zapewnia równowagę w używaniu dóbr stworzonych. Zapewnia panowanie woli nad popędami i utrzymuje pragnienia w granicach uczciwości. Osoba umiarkowana kieruje do dobra swoje pożądania zmysłowe, zachowuje zdrową dyskrekcję i „nie daje się uwieść... by iść za zachciankami swego serca” (Syr 5, 2)⁶². Umiarkowanie jest często wychwalane w Starym Testamencie: „Nie idź za twymi namiętnościami: powstrzymaj się od pożądań!” (Syr 18, 30). W Nowym Testamencie jest ono nazywane „skromnością” lub „prostotą”. Powinniśmy żyć na tym świecie „rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie” (Tt 2, 12).

Żyć dobrze to nic innego jak miłować Boga całym sercem, całą duszą i całym umysłem. Dla Niego zachowuje człowiek nienaruszoną miłość (dzięki umiarkowaniu), której żadne nieszczęście nie złamie (dzięki męstwu), która posłuszna jest jedynie Bogu samemu (dzięki sprawiedliwości), która czuwa nad rozeznaniem wszystkiego, by nie dać się zaskoczyć przez podstęp i kłamstwo (dzięki roztropności)⁶³.

Cnoty i łaska

1810 Cnoty ludzkie, nabyte przez wychowanie, świadome czyny i wytrwale podejmowane wysiłki, są oczyszczane i podnoszone przez łaskę Bożą. Z pomocą Bożą kształtują one charakter i ułatwiają czynienie dobra. Człowiek cnotliwy jest szczęśliwy, praktykując cnoty.

1811 Człowiek zraniony przez grzech ma trudności w zachowaniu równowagi moralnej. Dar zbawienia dany przez Chrystusa udziela nam łaski koniecznej do wytrwałości w poszukiwaniu cnót. Każdy powinien zawsze prosić o tę łaskę światła i mocy, przyjmować sakramenty, współdziałać z Duchem Świętym, iść za Jego wezwaniami do miłowania dobra i wystrzegania się zła.

62 Por. Syr 37, 27-31.

63 Św. Augustyn, *De moribus ecclesiae catholicae*, 1, 25, 46; PL 32, 1330-1331.

II. Cnoty teologalne

1812 Cnoty ludzkie są zakorzenione w cnotach teologalnych, które uzdalniają władze człowieka do uczestnictwa w naturze Bożej⁶⁴. Cnoty teologalne bowiem odnoszą się bezpośrednio do Boga. Uzdalniają one chrześcijan do życia w jedności z Trójcą Świętą. Ich początkiem, motywem i przedmiotem jest Bóg Trójjedyny.

1813 Cnoty teologalne kształtują, pobudzają i charakteryzują działanie moralne chrześcijanina. Kształtują one i ożywiają wszystkie cnoty moralne. Są wszczepione przez Boga w dusze wiernych, by uzdolnić ich do działania jako dzieci Boże i do zasługiwania na życie wieczne. Stanowią one rękojmię obecności i działania Ducha Świętego we władzach człowieka. Są trzy cnoty teologalne: wiara, nadzieja i miłość⁶⁵.

Wiara

1814 Wiara jest cnotą teologalną, dzięki której wierzymy w Boga i w to wszystko, co On nam powiedział i objawił, a co Kościół święty podaje nam do wierzenia, ponieważ Bóg jest samą prawdą. Przez wiarę „człowiek z wolnej woli cały powierza się Bogu”⁶⁶. Dlatego wierzący stara się poznać i czynić wolę Bożą. „Sprawiedliwy z wiary żyć będzie” (Rz 1, 17). Żywa wiara „działa przez miłość” (Ga 5, 6).

1815 Dar wiary trwa w tym, kto nie zgrzeszył przeciw niej⁶⁷. Jednak „bez uczynków” wiara „jest martwa” (Jk 2, 26); wiara, pozbawiona nadziei i miłości, nie jednoczy wiernego w sposób pełny z Chrystusem i nie czyni go żywym członkiem Jego Ciała.

1816 Uczeń Chrystusa powinien nie tylko zachowywać wiarę i żyć nią, ale także wyznawać ją, odważnie świadczyć o niej i szerzyć ją: „Wszyscy... winni być gotowi wyznawać Chrystusa wobec ludzi i iść za Nim drogą krzyża wśród prześladowań, których Kościołowi nigdy nie brakuje”⁶⁸. Służba i świadectwo wiary są nieodzowne do zbawienia: „Do każdego więc, kto się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie” (Mt 10, 32-33).

64 Por. 2 P 1, 4.

65 Por. 1 Kor 13, 13.

66 Sobór Watykański II, konst. *Dei verbum*, 5.

67 Por. Sobór Trydencki: DS 1545.

68 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 42; por. deki. *Dignitatis humanae*, 14.

Nadzieja

1817 Nadzieja jest cnotą teologalną, dzięki której pragniemy jako naszego szczęścia Królestwa niebieskiego i życia wiecznego, pokładając ufność w obietnicach Chrystusa i opierając się nie na naszych siłach, ale na pomocy łaski Ducha Świętego. „Trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo godny jest zaufania Ten, który dał obietnicę" (Hbr 10, 23). On „wylał na nas obficie (Ducha Świętego) przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, abyśmy, usprawiedliwieni Jego łaską, stali się w nadziei dziedzicami życia wiecznego" (Tt 3, 6-7).

1818 Cnota nadziei odpowiada dążeniu do szczęścia, złożonemu przez Boga w sercu każdego człowieka; podejmuje ona te oczekiwania, które inspirują działania ludzi; oczyszcza je, by ukierunkować je na Królestwo niebieskie; chroni przed zwątpieniem; podtrzymuje w każdym opuszczeniu; poszerza serce w oczekiwaniu szczęścia wiecznego. Żywa nadzieja chroni przed egoizmem i prowadzi do szczęścia miłości.

1819 Nadzieja chrześcijańska podejmuje i wypełnia nadzieję narodu wybranego, mającą swoje źródło i wzór w *nadziei Abrahama*, który w Izaaku został napelniony obietnicami Boga i oczyszczony przez próbę ofiary⁶⁹. „On to wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów" (Rz 4, 18).

1820 Nadzieja chrześcijańska rozwija się od początku przepowiadania Jezusa w ogłoszeniu błogosławieństw. *Błogosławieństwa* wznoszą naszą nadzieję do Nieba jako do nowej Ziemi Obiecanej; wytyczają jej drogę przez próby, które czekają uczniów Jezusa. Bóg jednak, przez zasługi Jezusa Chrystusa i Jego męki, zachowuje nas w nadziei, która „zawieść nie może" (Rz 5, 5). Nadzieja jest pewną i trwałą „kotwicą duszy, która przenika poza zasłonę, gdzie Jezus poprzednik wszedł za nas" (Hbr 6, 19-20). Jest ona także zbroją, która chroni nas w walce zbawienia: „odziani w pancerz wiary i miłości oraz hełm nadziei zbawienia" (1 Tes 5, 8). Zapewnia nam radość nawet w czasie próby: „Weselcie się nadzieją! W ucisku bądźcie cierpliwi" (Rz 12, 12). Wyraża się w modlitwie i karmi się nią, szczególnie w modlitwie „Ojczy nasz", streszczającej to wszystko, czego nadzieja pozwala nam pragnąć.

1821 Możemy więc mieć nadzieję na chwałę nieba, obiecaną przez Boga tym, którzy Go miłują⁷⁰ i czynią Jego wolę⁷¹. We wszelkich okolicznościach każdy powinien mieć nadzieję, że z łaską Bożą „wytrwa do końca"⁷² i otrzyma radość nieba jako nagrodę wieczną Boga za dobre uczynki spełnione z pomocą łaski Chrystusa. W nadziei Kościół modli się, by „wszyscy ludzie zostali zbawieni" (1 Tm 2, 4). Dąży do zjednoczenia w chwale nieba z Chrystusem, swoim Oblubieńcem:

Ufaj więc, (duszo moja), ufaj, bo nie znasz dnia ani godziny. Czuwaj pilnie, wszystko szybko przemija, choć twoja tęsknota wątpliwym czyni to, co jest pewne, i czas krótki - długim. Pomnij, że im więcej walk tu przetrwasz, tym lepiej dowiedziesz, jak miłujesz twego Boga! Tym hojniej też potem z Umiłowanym będziesz cieszyła się rozkoszą i szczęściem, którym nie będzie końca⁷³.

⁶⁹ Por. Rdz 17, 4-8; 22, 1-18.

⁷⁰ Por. Rz 8, 28-30.

⁷¹ Por. Mt 7, 21.

⁷² Por. Mt 10, 22; por. Sobór Trydencki: DS 1541.

⁷³ Św. Teresa od Jezusa, *Wołania duszy do Boga*, 15, 3.

Miłość

1822 Miłość jest cnotą teologalną, dzięki której miłujemy Boga nade wszystko dla Niego samego, a naszych bliźnich jak siebie samych ze względu na miłość Boga.

1823 Jezus czyni miłość przedmiotem *nowego przykazania*⁷⁴. Umiłowawszy swoich „do końca” (J 13, 1), objawia miłość Ojca, którą od Niego otrzymuje. Uczniowie miłując się wzajemnie, naśladują miłość Jezusa, którą także sami otrzymują. Dlatego Jezus mówi: „Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiowałem. Wytrwajcie w miłości mojej!” (J 15, 9). I jeszcze: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiowałem” (J 15, 12).

1824 Miłość - owoc Ducha i pełnia Prawa - *strzeże przykazań* Boga i Chrystusa: „Wytrwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej” (J 15, 9-10)⁷⁵.

1825 Chrystus umarł z miłości do nas, gdy byliśmy jeszcze „nieprzyjaciółmi” (Rz 5, 10). Pan prosi nas, byśmy jak On miłowali nawet naszych *nieprzyjaciół*⁷⁶, stali się bliźnimi dla najbardziej oddalonych⁷⁷, miłowali dzieci⁷⁸ i ubogich jak On sam⁷⁹.

Święty Paweł Apostoł przekazał niezrównany obraz miłości:

Miłość cierpliwa jest,
łaskawa jest.
Miłość nie zazdrości,
nie szuka pokłasku,
nie unosi się pychą;
nie dopuszcza się bezwstydu,
nie szuka swego,
nie unosi się gniewem,
nie pamięta złego;
nie cieszy się z niesprawiedliwości,
lecz współweseli się z prawdą.
Wszystko znosi,
wszystkiemu wierzy,
we wszystkim pokłada nadzieję,
wszystko przetrzyma (1 Kor 13, 4-7).

⁷⁴ Por. J 13, 34.

⁷⁵ Por. Mt 22, 40; Rz 13, 8-10.

⁷⁶ Por. Mt 5, 44.

⁷⁷ Por. Łk 10, 27-37.

⁷⁸ Por. Mk 9, 37.

⁷⁹ Por. Mt 25, 40. 45.

1826 Jeśli „miłości bym nie miał - mówi jeszcze Apostoł - byłbym niczym”. Jeśli „miłości bym nie miał, nic bym nie zyskał” (1 Kor 13, 2. 3); bez niej nie mają znaczenia przywileje, służba, nawet cnota... Miłość przewyższa wszystkie cnoty; jest pierwszą z cnót teologalnych:

„Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość - te trzy: *z nich zaś największa jest miłość*” (1 Kor 13, 13).

1827 Miłość ożywia i inspiruje praktykowanie wszystkich cnót. Jest ona „więzią doskonałości” (Kol 3, 14); jest *formą cnót*; wyraża je i porządkuje między sobą; jest źródłem i celem ich chrześcijańskiego praktykowania. Miłość usprawnia i oczyszcza naszą ludzką zdolność miłowania. Podnosi ją do nadprzyrodzonej doskonałości miłości Bożej.

1828 Praktykowanie życia moralnego ożywianego przez miłość daje chrześcijaninowi duchową wolność dzieci Bożych. Nie stoi on już przed Bogiem z lękiem jak niewolnik, ani jak najemnik oczekujący zapłaty, lecz jak syn, który odpowiada na miłość Tego, który „sam pierwszy nas umiłował” (1 J 4, 19):

Albo odwracamy się od zła z obawy przed karą - jesteśmy wtedy jako niewolnicy; albo też zachęca nas nagroda - jesteśmy wtedy podobni do najemników. Albo wreszcie jesteśmy posłuszni dla samego dobra i dla miłości Tego, który rozkazuje... a wtedy jesteśmy jako dzieci⁸⁰.

1829 Owocami miłości są radość, pokój i miłosierdzie. Miłość wymaga dobroci i upomnienia braterskiego; jest życzliwością; rodzi wzajemność; trwa bezinteresowna i hojna. Miłość jest przyjaźnią i komunią:

Wypełnieniem wszystkich naszych czynów jest miłość. Oto cel, do którego zdążamy. Ze względu na niego biegniemy i do niego biegniemy. Gdy go osiągniemy, znajdziemy w nim pokój⁸¹.

⁸⁰ Św. Bazyli z Cezarei, *Regulae fusius tractatae*, 3: PG 31, 896 B.

⁸¹ Św. Augustyn, *In epistulam Johannis ad Parthos tractatus*, 10, 4.

III. Dary i owoce Ducha Świętego

1830 Życie moralne chrześcijan jest podtrzymywane przez dary Ducha Świętego. Są one trwałymi dyspozycjami, które czynią człowieka uległym, by iść za poruszeniami Ducha Świętego.

1831 Siedmioma *darami* Ducha Świętego są: mądrość, rozum, rada, męstwo, umiejętność, pobożność i bojaźń Boża. Chrystus, Syn Dawida, posiada je w całej pełni⁸². Dopełniają one i udoskonalają cnoty tych, którzy je otrzymują. Czynią wiernych uległymi do ohotnego posłuszeństwa wobec natchnień Bożych.

Twój dobry Duch niech mnie prowadzi po równej ziemi (Ps 143, 10).

Wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi... dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa (Rz 8, 14. 17).

1832 Owocami Ducha są doskonałości, które kształtuje w nas Duch Święty jako pierwociny wiecznej chwały. Tradycja Kościoła wymienia ich dwanaście: „miłość, wesele, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wspaniałomyślność, łaskawość, wierność, skromność, wstrzeźliwość, czystość” (Ga 5, 22-23 Wulg.).

W skrócie

1833 *Cnota jest habitualną i trwałą dyspozycją do czynienia dobra.*

1834 *Cnoty ludzkie są trwałymi dyspozycjami umysłu i woli, które regulują nasze czyny, porządkują nasze uczucia i kierują naszym postępowaniem zgodnie z rozumem i wiarą. Można je zgrupować wokół czterech cnót kardynalnych: roztropności, sprawiedliwości, męstwa i umiarkowania.*

1835 *Roztropność uzdalnia rozum praktyczny do rozeznawania w każdej okoliczności naszego prawdziwego dobra i do wyboru właściwych środków do jego pełnienia.*

1836 *Sprawiedliwość polega na stałej i trwałej woli oddawania Bogu i bliżniemu tego, co im się należy.*

1837 *Męstwo zapewnia wytrwałość w trudnościach i stałość w dążeniu do dobra.*

1838 *Umiarkowanie pozwala opanować dążenie do przyjemności zmysłowych i zapewnia równowagę w używaniu dóbr stworzonych.*

1839 *Cnoty moralne wzrastają przez wychowanie, świadome czyny i wytrwałość w wysiłku. Łaska Boża oczyszcza je i podnosi.*

1840 *Cnoty teologalne uzdalniają chrześcijan do życia w jedności z Trójcą Świętą. Ich początkiem, motywem i przedmiotem jest Bóg, poznawany przez wiarę, w którym pokładamy nadzieję i którego miłujemy dla Niego samego.*

1841 *Są trzy cnoty teologalne: wiara, nadzieja i miłość⁸³. Kształtują one i ożywiają wszystkie cnoty moralne.*

1842 *Dzięki cnocie wiary wierzymy w Boga i wierzymy w to wszystko, co On nam objawił, a co Kościół święty podaje nam do wierzenia.*

1843 *Dzięki cnocie nadziei pragniemy i oczekujemy od Boga, z trwałą ufnością, życia wiecznego i łask, by na nie zasłużyć.*

1844 *Dzięki cnocie miłości miłujemy Boga nade wszystko i naszych bliźnich jak siebie samych ze względu na miłość Boga. Jest ona „więzią doskonałości” (Kol 3, 14) i formą wszystkich cnót.*

1845 *Siedmioma darami Ducha Świętego udzielanymi chrześcijanom są: mądrość, rozum, rada, męstwo, umiejętność, pobożność i bojaźń Boża.*

Artykuł ósmy GRZECH

I. Miłosierdzie i grzech

1846 Ewangelia jest w Jezusie Chrystusie objawieniem miłosierdzia Bożego dla grzeszników⁸⁴. Anioł zwiastuje Józefowi: „Nadasz (Mu) imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów” (Mt 1, 21). To samo można powiedzieć o Eucharystii, sakramencie Odkupienia: „To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów” (Mt 26, 28).

1847 „Bóg stworzył cię bez ciebie, ale nie zbawia cię bez ciebie”⁸⁵. Przyjęcie Jego miłosierdzia wymaga od nas uznania naszych win. „Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy. Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, [Bóg] jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości” (1 J 1, 8-9).

⁸³ Por. 1 Kor 13, 13.

⁸⁴ Por. Łk 15.

⁸⁵ Św. Augustyn, *Sermones*, 169, 11, 13; PL 38, 923.

1848 Jak stwierdza święty Paweł: „Gdzie... wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska”. Aby jednak łaska mogła dokonać swego dzieła, musi ujawnić nasz grzech w celu nawrócenia naszego serca i udzielenia nam „sprawiedliwości wiodącej do życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego” (Rz 5, 20-21). Jak lekarz dokładnie bada ranę, zanim ją opatrzy, tak Bóg przez swoje Słowo i swojego Ducha rzuca żywe światło na grzech:

Nawrócenie *domaga się przekonania o grzechu*, zawiera w sobie wewnętrzny sąd sumienia - a sąd ten, będąc sprawdzianem działania Ducha Prawdy wewnątrz człowieka, równocześnie staje się nowym początkiem obdarowania człowieka łaską i miłością: „Weźmijcie Ducha Świętego!” Tak więc odnajdujemy w owym „przekonywaniu o grzechu” *dwoiste obdarowanie*: obdarowanie prawdą sumienia i obdarowanie pewnością Odkupienia. Duch Prawdy jest Pocieszycielem⁸⁶.

II. Definicja grzechu

1849 Grzech jest wykroczeniem przeciw rozumowi, prawdzie, prawemu sumieniu; jest brakiem prawdziwej miłości względem Boga i bliźniego z powodu niewłaściwego przywiązania do pewnych dóbr. Rani on naturę człowieka i godzi w ludzką solidarność. Został określony jako „słowo, czyn lub pragnienie przeciwne prawu wiecznemu”⁸⁷.

1850 Grzech jest obrazą Boga: „Tylko przeciw Tobie zgrzeszyłem i uczyniłem, co złe jest przed Tobą” (Ps 51, 6). Grzech przeciwstawia się miłości Boga do nas i odwraca od Niego nasze serca. Jest on, podobnie jak grzech pierworodny, nieposłuszeństwem, buntem przeciw Bogu spowodowanym wolą stania się „jak Bóg”, w poznawaniu i określaniu dobra i zła (Rdz 3, 5). Grzech jest więc „miłością siebie, posuniętą aż do pogardy Boga”⁸⁸. Wskutek tego pysznego wywyższania siebie grzech jest całkowitym przeciwieństwem posłuszeństwa Jezusa, który dokonał zbawienia⁸⁹.

1851 Właśnie podczas męki, gdy miłosierdzie Chrystusa odniesie zwycięstwo nad grzechem, najlepiej ukazuje on swoją siłę i różnorodność: niedowiarstwo, morderczą

nienawiść, odrzucenie i drwiny ze strony przywódców i ludu, tchórzostwo Piłata i okrucieństwo żołnierzy, zdradę Judasza tak dotkliwą dla Jezusa, zaparcie się Piotra i odejście uczniów. Tymczasem w godzinie ciemności i władcy tego świata⁹⁰ ofiara Chrystusa staje się w tajemniczy sposób źródłem, z którego wytrysnie niewyczerpane przebaczenie naszych grzechów.

⁸⁶ Jan Paweł II, enc. *Dominum et Vivificantem*, 31.

⁸⁷ Św. Augustyn, *Contra Faustum manichaeum*, 22: PL 42, 418;

Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, I-II, 71, 6.

⁸⁸ Św. Augustyn, *De ciuitate Dei*, 14, 28.

⁸⁹ Por. Flp 2, 6-9.

⁹⁰ Por. J 14, 30.

III. Zróżnicowanie grzechów

1852 Grzechy są bardzo zróżnicowane. Pismo święte dostarcza wiele ich wykazów. List do Galatów przeciwstawia uczynki ciała owocom ducha: „Jest... rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, uprawianie bałwochwalstwa, czary, nienawiść, spór, zawiść, wzburzenie, niewłaściwa pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, Królestwa Bożego nie odziedziczą” (Ga 5, 19-21)⁹¹.

1853 Można rozróżniać grzechy w zależności od ich przedmiotu, tak jak w przypadku każdego czynu ludzkiego, w zależności od cnót, jakim przeciwstawiają się przez nadmiar bądź brak, lub w zależności od przykazań, którym są przeciwne. Można je uporządkować również w zależności od tego, czy dotyczą Boga, bliźniego czy siebie samego; można je podzielić na grzechy duchowe i cielesne bądź też grzechy popełnione „myślą, mową, uczynkiem i zaniedbaniem”. Źródłem grzechu jest serce człowieka i jego wolna wola, zgodnie z nauczaniem Pana: „Z serca bowiem pochodzą złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, czyny nierządne, kradzieże, fałszywe świadectwa, przekleństwa. To właśnie czyni człowieka nieczystym” (Mt 15, 19-20). W sercu także przebywa zasada dobrych i czystych uczynków - miłość, którą rani grzech.

IV. Ciężar grzechu: grzech śmiertelny i powszedni

1854 Grzechy należy oceniać według ich ciężaru. Rozróżnienie między grzechem śmiertelnym a grzechem powszednim, dostrzegalne już w Piśmie świętym⁹², zostało przyjęte w tradycji Kościoła. Potwierdza je doświadczenie ludzi.

1855 *Grzech śmiertelny niszczy miłość w sercu człowieka wskutek poważnego wykroczenia przeciw prawu Bożemu; podsuwając człowiekowi dobra niższe, odwraca go od Boga, który jest jego celem ostatecznym i szczęściem.*

Grzech powszedni pozwala trwać miłości, chociaż ją obraża i rani.

1856 Grzech śmiertelny, naruszając w nas zasadę życia, którą jest miłość, domaga się nowej inicjatywy miłosierdzia Bożego i nawrócenia serca, które zazwyczaj dokonuje się w ramach sakramentu pojednania:

Gdy bowiem wola zmierza ku czemuś, co ze swojej natury sprzeciwia się miłości,

ustanawiającej w człowieku właściwy porządek w stosunku do celu ostatecznego, wówczas grzech jest śmiertelny ze względu na swój przedmiot... zarówno gdy zwraca się przeciw miłości Bożej, jak bluźnierstwo, krzywoprzysięstwo itp., jak i wtedy, gdy zwraca się przeciw miłości bliźniego, np. morderstwo, cudzołóstwo itp... Niekiedy jednak wola zwraca się ku temu, w czym zachodzi pewien brak porządku, który jednak nie sprzeciwia się miłości Boga i bliźniego, np. próżne słowo, nadmierny śmiech itp. Tego rodzaju grzechy są powszednie⁹³.

⁹¹ Por. Rz 1, 28-32; 1 Kor 6, 9-10; Ef 5, 3-5; Kol 3, 5-8; 1 Tm 1, 9-10; 2 Tm 3, 2-5.

⁹² Por. 1 J 5, 16-17.

⁹³ Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, I-II, 88, 2.

1857 Aby grzech był *śmiertelny*, są konieczne jednocześnie trzy warunki: „Grzechem śmiertelnym jest ten, który dotyczy materii poważnej i który nadto został popełniony z pełną świadomością i całkowitą zgodą”⁹⁴.

1858 *Materię ciężką* uściśla dziesięć przykazań zgodnie z odpowiedzią, jakiej Jezus udzielił bogatemu młodzieńcowi: „Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, nie oszukuj, czcij swego ojca i matkę” (Mk 10, 19). Ciężar grzechów jest większy lub mniejszy: zabójstwo jest czymś poważniejszym niż kradzież. Należy uwzględnić także pozycję osób poszkodowanych: czymś poważniejszym jest przemoc wobec rodziców aniżeli wobec kogoś obcego.

1859 Grzech śmiertelny wymaga *pełnego poznania i całkowitej zgody*. Zakłada wiedzę o grzesznym charakterze czynu, o jego sprzeczności z prawem Bożym. Zakłada także zgodę na tyle dobrowolną, by stanowił on wybór osobisty. Ignorancja zawiniona i zatwardziałość serca⁹⁵ nie pomniejszają, lecz zwiększają dobrowolny charakter grzechu.

1860 *Ignorancja niedobrowolna* może zmniejszyć winę, a nawet uwolnić od ciężkiej winy. Nikt jednak nie powinien lekceważyć zasad prawa moralnego, które są wypisane w sumieniu każdego człowieka. Impulsy wrażliwości, uczucia mogą również zmniejszyć dobrowolny i wolny charakter winy, podobnie jak naciski zewnętrzne czy zaburzenia patologiczne. Grzech popełniony ze złości, w wyniku świadomego wyboru zła jest najcięższy.

1861 Grzech śmiertelny jest - podobnie jak miłość - radykalną możliwością wolności ludzkiej. Pociąga on za sobą utratę miłości i pozbawienie łaski uświęcającej, to znaczy stanu łaski. Jeśli nie zostanie wynagrodzony przez żal i Boże przebaczenie, powoduje wykluczenie z Królestwa Chrystusa i wieczną śmierć w piekle; nasza wolność ma bowiem moc dokonywania wyborów nieodwracalnych, na zawsze. Chociaż możemy sądzić, że jakiś czyn jest w sobie ciężką winą, powinniśmy sąd nad osobami powierzyć sprawiedliwości i miłosierdziu Bożemu.

⁹⁴ Jan Paweł II, adhort. apost. *Reconciliatio et paenitentia*, 17.

⁹⁵ Por. Mk 3, 5-6; Łk 16, 19-31.

1862 *Grzech powszedni* jest popełniony wtedy, gdy w materii lekkiej nie przestrzega się normy prawa moralnego lub gdy nie przestrzega się prawa moralnego w materii ciężkiej, lecz bez pełnego poznania czy całkowitej zgody.

1863 Grzech powszedni osłabia miłość; jest przejawem nieuporządkowanego przywiązania do dóbr stworzonych; uniemożliwia postęp duszy w zdobywaniu cnót i praktykowaniu dobra moralnego; zasługuje na kary doczesne. Grzech powszedni świadomy i pozostawiony bez skruchy usposabia nas stopniowo do popełnienia grzechu śmiertelnego. Grzech powszedni nie czyni nas jednak przeciwnymi woli i przyjaźni Bożej; nie zrywa przymierza z Bogiem. Może być naprawiony po ludzku z pomocą łaski Bożej. „Nie pozbawia łaski uświęcającej, przyjaźni z Bogiem, miłości ani, w konsekwencji, szczęścia wiecznego”**96**.

Jak długo bowiem chodzi człowiek w ciele, nie może uniknąć wszystkich grzechów, nawet lekkich. Lecz tych grzechów, które nazywamy lekkimi, wcale sobie nie lekceważ, jeśli je ważysz. Lękaj się, kiedy je liczysz. Wiele drobnych rzeczy tworzy jedną wielką rzecz; wiele kropli wypełnia rzekę; wiele ziaren tworzy stos. Jaką więc mamy nadzieję? Przede wszystkim - wyznanie...**97**

1864 „Kto by... *zbluźnił przeciw Duchowi Świętemu*, nigdy nie otrzyma odpuszczenia, lecz winien jest grzechu wiecznego” (Mk 3, 29)**98**. Miłosierdzie Boże nie zna granic, lecz ten, kto świadomie odrzuca przyjęcie ze skrucą miłosierdzia Bożego, odrzuca przebaczenie swoich grzechów i zbawienie darowane przez Ducha Świętego**99**. Taka zatwardziałość może prowadzić do ostatecznego braku pokuty i do wiecznej zguby.

V. Rozprzestrzenianie się grzechu

1865 Grzech powoduje skłonność do grzechu; rodzi wadę wskutek powtarzania tych samych czynów. Wynikają z tego niewłaściwe skłonności, które zaciemniają sumienie i zniekształcają konkretną ocenę dobra i zła. W ten sposób grzech rozwija się i umacnia, ale nie może całkowicie zniszczyć zmysłu moralnego.

1866 Wady można porządkować według cnót, którym się przeciwstawiają, jak również zestawiać je z *grzechami głównymi*, wyróżnionymi przez doświadczenie chrześcijańskie za św. Janem Kasjanem i św. Grzegorzem Wielkim**100**. Nazywa się je „głównymi”, ponieważ powodują inne grzechy i inne wady. Są nimi: pycha, chciwość, zazdrość, gniew, nieczystość, łakomstwo, lenistwo lub znużenie duchowe.

96 Jan Paweł II, adhort. apost. *Reconciliatio et paenitentia*, 17.

97 Św. Augustyn, *In epistulam Johannis ad Parthos tractatus*, 1, 6.

98 Por. Mt 12, 31; Łk 12, 10.

99 Por. Jan Paweł II, enc. *Dominum et Vivificantem*, 46.

100 Św. Grzegorz Wielki, *Moralia in Job*, 31, 45: PL 76, 621 A.

1867 Tradycja katechetyczna przypomina również, że istnieją „*grzechy, które wołają o pomstę do nieba*”. Wołają więc do nieba: krew Aba**101**, grzech Sodomitów**102**, narzekanie uciemiężonego ludu w Egipcie**103**, skarga cudzoziemca, wdowy i sieroty**104**, niesprawiedliwość względem najemnika**105**.

1868 Grzech jest czynem osobistym; co więcej, ponosimy odpowiedzialność za grzechy popełniane przez innych, gdy w nich *współdziałamy*:

- uczestnicząc w nich bezpośrednio i dobrowolnie;
- nakazując je, zalecając, pochwalając lub aprobując;
- nie wyjawiając ich lub nie przeszkadzając im, mimo że jesteśmy do tego zobowiązani;
- chroniąc tych, którzy popełniają zło.

1869 W ten sposób grzech czyni ludzi współwinnymi, wprowadza między nich pożądliwość, przemoc i niesprawiedliwość. Grzechy powodują powstawanie sytuacji społecznych i instytucji przeciwnych dobroci Bożej. „Struktury grzechu” są wyrazem i skutkiem grzechów osobistych. Skłaniają one z kolei ich ofiary do popełniania zła. W znaczeniu analogicznym stanowią one „grzech społeczny” **106**.

W skrócie

1870 „Bóg poddał wszystkich nieposłuszeństwu, aby wszystkim okazać swe miłosierdzie” (Rz 11, 32).

1871 Grzech jest to „słowo, czyn lub pragnienie przeciwne prawu wiecznemu” **107**. Jest obrazą Boga. Przeciwwstawia się Bogu w nieposłuszeństwie zaprzeczającym posłuszeństwu Chrystusa.

1872 Grzech jest aktem przeciwnym rozumowi. Rani on naturę człowieka i godzi w ludzką solidarność.

1873 Źródłem wszystkich grzechów jest serce człowieka. Rodzaje i ciężar grzechów określa się przede wszystkim według ich przedmiotu.

1874 Wybrać w sposób dobrowolny - to znaczy wiedząc o tym i chcąc tego - coś, co jest w poważnej sprzeczności z prawem Bożym i celem ostatecznym człowieka, oznacza popełnić grzech śmiertelny. Niszczy on w nas miłość, bez której jest niemożliwe szczęście wieczne. Przy braku skruchy powoduje on śmierć wieczną.

1875 Grzech powszedni stanowi nieporządek moralny, dający się naprawić przez miłość, której pozwala w nas trwać.

1876 Powtarzanie grzechów, nawet powszednich, rodzi wady, wśród których wyróżnia się grzechy główne.

101 Por. Rdz 4, 10.

102 Por. Rdz 18, 20.

103 Por. Wj 3, 7-10.

104 Por. Wj 22, 20-22.

105 Por. Pwt 24, 14-15; Jk 5, 4.

106 Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Reconciliatio et paenitentia*, 16.

107 Św. Augustyn, *Contra Faustum manichaeum*, 22: PL 42, 418.

Rozdział drugi: WSPÓLNOTA LUDZKA nr. 1877 s.360

Artykuł 1: Osoba i społeczność nr. 1878-1896 s.361

I. Wspólnotowy charakter powołania ludzkiego

II. Nawrócenie i społeczność

W skrócie

Artykuł 2: Uczestnictwo w życiu społecznym nr. 1897-1927 s.364

I. Władza

II. Dobro wspólne

III. Odpowiedzialność i uczestnictwo

W skrócie

Artykuł 3: Sprawiedliwość społeczna nr. 1928-1948 s.368

I. Poszanowanie osoby ludzkiej

II. Równość i różnice między ludźmi

III. Solidarność ludzka

W skrócie

Rozdział drugi **WSPÓLNOTA LUDZKA**

1877 Powołaniem ludzkości jest ukazywanie obrazu Boga i przekształcanie się na obraz Jedyne Syna Ojca. Powołanie to przyjmuje formę osobistą, ponieważ każdy jest wezwany do Boskiego szczęścia; dotyczy ono także całej wspólnoty ludzkiej.

Artykuł pierwszy **OSOBA I SPOŁECZNOŚĆ**

I. Wspólnotowy charakter powołania ludzkiego

1878 Wszyscy ludzie są wezwani do tego samego celu, którym jest sam Bóg. Istnieje pewne podobieństwo między jednością Osób Boskich a braterstwem, jakie ludzie powinni zaprowadzić między sobą, w prawdzie i miłości¹. Miłość bliźniego jest nieodłączna od miłości Boga.

1879 Osoba ludzka potrzebuje życia społecznego. Nie jest ono dla niej czymś dodanym, lecz jest wymaganiem jej natury. Przez wymianę z innymi, wzajemną służbę i dialog z braćmi człowiek rozwija swoje możliwości; w ten sposób odpowiada na swoje powołanie².

1880 *Spółeczność* jest grupą osób powiązanych w sposób organiczny zasadą jedności, która przekracza każdą z nich. Społeczność, zgromadzenie widzialne i zarazem duchowe, trwa w czasie; dziedziczy przeszłość i przygotowuje przyszłość. Każdy człowiek staje się dzięki niej „dziedzicem”, otrzymuje „talenty”, które wzbogacają jego tożsamość i których owoce powinien pomnażać³. Słusznie więc każdy człowiek jest zobowiązany do poświęcania się na rzecz wspólnot, do których należy, i do szacunku wobec władz troszczących się o dobro wspólne.

¹ Por. Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 24.

² Por. tamże, 25.

³ Por. Łk 19, 13. 15.

1881 Każdą wspólnotę określa jej cel, a zatem kieruje się ona własnymi regułami. Jednak „osoba ludzka jest i powinna być zasadą, podmiotem i celem wszystkich urządzeń społecznych”⁴.

1882 Niektóre społeczności, takie jak rodzina i państwo, odpowiadają bardziej bezpośrednio naturze człowieka. Są dla niego konieczne. Aby umożliwić jak największej liczbie osób uczestnictwo w życiu społecznym, należy zachęcać do tworzenia zrzeszeń i instytucji wybieralnych „dla celów gospodarczych i społecznych, kulturalnych i rozrywkowych, sportowych, zawodowych i politycznych. Są to społeczności albo o zasięgu krajowym, albo międzynarodowym”⁵. Taka *socjalizacja* jest także wyrazem naturalnego dążenia ludzi do zrzeszania się, by osiągnąć cele, które przerastają ich indywidualne możliwości. Rozwija ona zdolności osoby, a zwłaszcza zmysł inicjatywy i odpowiedzialności. Pomaga w zagwarantowaniu jej praw⁶.

1883 Socjalizacja niesie także pewne niebezpieczeństwa. Zbyt daleko posunięta interwencja państwa może zagrażać osobistej wolności i inicjatywie. Nauczanie Kościoła wypracowało zasadę nazywaną *zasadą pomocniczości*. Według niej „społeczność wyższego rzędu nie powinna ingerować w wewnętrzne sprawy społeczności niższego rzędu, pozbawiając ją kompetencji, lecz raczej powinna wspierać ją w razie konieczności i pomóc w koordynacji jej działań z działaniami innych grup społecznych, dla dobra wspólnego”⁷.

1884 Bóg nie chciał zatrzymać dla samego siebie sprawowania wszelkich władz. Każdemu stworzeniu powierza zadania, które jest ono zdolne wypełniać stosownie do zdolności swojej natury. Ten sposób rządzenia powinien być naśladowany w życiu społecznym. Postępowanie Boga w rządzeniu światem, świadczące o ogromnym szacunku dla wolności ludzkiej, powinno być natchnieniem dla mądrości tych, którzy rządzą wspólnotami ludzkimi. Powinni oni postępować jak słudzy Opatrzności Bożej.

1885 Zasada pomocniczości jest przeciwna wszelkim formom kolektywizmu. Wyznacza ona granice interwencji państwa. Zmierza do zharmonizowania relacji między jednostkami i społecznościami. Dąży do ustanowienia prawdziwego porządku międzynarodowego.

II. Nawrócenie i społeczność

1886 Społeczność jest nieodzowna do urzeczywistniania powołania ludzkiego. Aby ten cel został osiągnięty, powinna być szanowana właściwa hierarchia wartości, która „wymiar materialne i instynktowne podporządkowuje wewnętrznym i duchowym”⁸:

Społeczność ludzka... jest przede wszystkim wartością duchową. Dzięki niej ludzie, współdziałając ze światłem prawdy, przekazują sobie wzajemnie swoją wiedzę, mogą bronić swoich praw i wypełniać obowiązki, otrzymują zachętę do starania się o dobra duchowe, słusznie cieszą się wspólnie z każdej rzeczy pięknej bez względu na jej rodzaj, zawsze pragną przekazywać innym to, co jest w nich najlepsze, starają się usilnie przyswajać sobie duchowe wartości posiadane przez innych. Wartości te oddziałują pobudzająco i kierowniczo zarazem na wszelkie sprawy dotyczące nauki, życia ekonomicznego, instytucji społecznych, rozwoju i ustroju państwa, prawodawstwa oraz innych elementów składowych i rozwojowych doczesnej wspólnoty ludzkiej⁹.

⁴ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 25.

⁵ Jan XXIII, enc. *Mater et magistra*, 60.

⁶ Por. Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 25; Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 12.

⁷ Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 48; por. Pius XI, enc. *Quadragesimo anno*.

⁸ Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 36.

⁹ Jan XXIII, enc. *Pacem in terris*, 35.

1887 Zamiana środków i celów¹⁰, która prowadzi do nadania wartości celu ostatecznego temu, co jest jedynie środkiem do jego osiągnięcia, lub do traktowania osób jako zwykłych środków ze względu na jakiś cel, rodzi niesprawiedliwe struktury, które „utrudniają albo praktycznie uniemożliwiają prowadzenie życia chrześcijańskiego, zgodnego z przykazaniami Boskiego Prawodawcy”¹¹.

1888 Trzeba więc odwoływać się do duchowych i moralnych zdolności osoby oraz do stałego wymagania jej *wewnętrznego nawrócenia*, by doprowadzić do zmian społecznych, które rzeczywiście służyłyby osobie. Pierwszeństwo przyznane nawróceniu serca w żaden sposób nie eliminuje, lecz, przeciwnie, nakłada obowiązek uzdrawiania instytucji i warunków życia - jeśli skłaniają do grzechu - w taki sposób, by były zgodne z normami sprawiedliwości i sprzyjały dobru, a nie stawały mu na przeszkodzie¹².

1889 Bez pomocy łaski ludzie nie mogliby „dostrzegać wąskiej nieraz ścieżki między małodusznością, która ulega złu, a przemocą, która chce je zwalczać, a w rzeczywistości je pomnaża”¹³. Jest to droga miłości - miłości Boga i bliźniego. Miłość stanowi największe przykazanie społeczne. Szanuje drugiego i jego prawa. Wymaga praktykowania sprawiedliwości, do czego tylko ona nas uzdalnia. Jest natchnieniem dla życia będącego darem z siebie: „Kto będzie się starał zachować swoje życie, straci je; a kto je straci, zachowa je” (Łk 17, 33).

W skrócie

1890 *Istnieje pewne podobieństwo między jednością Osób Boskich a braterstwem, jakie ludzie powinni zaprowadzić między sobą.*

1891 *Aby rozwijać się zgodnie ze swoją naturą, osoba ludzka potrzebuje życia społecznego. Niektóre społeczności, jak rodzina i państwo, odpowiadają bardziej bezpośrednio naturze człowieka.*

1892 *„Osoba ludzka jest i powinna być zasadą, podmiotem i celem wszystkich urządzeń społecznych”¹⁴.*

1893 *Należy zachęcać do szerokiego uczestnictwa w zrzeszeniach i instytucjach wybieralnych.*

1894 *Zgodnie z zasadą pomocniczości ani państwo, ani żadna szersza społeczność nie powinny zastępować inicjatywy i odpowiedzialności osób oraz instytucji pośrednich.*

1895 *Spółeczność powinna sprzyjać praktykowaniu cnót, a nie stawać mu na przeszkodzie. Natchnieniem do tego powinna być właściwa hierarchia wartości.*

1896 *Tam, gdzie grzech niszczy klimat społeczny, trzeba odwoływać się do nawrócenia serc i łaski Bożej. Miłość pobudza do sprawiedliwych reform. Nie ma rozwiązywania kwestii społecznej poza Ewangelią¹⁵.*

¹⁰ Por. Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 41.

¹¹ Pius XII, Przemówienie (1 czerwca 1941).

¹² Por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 36.

13 Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 25.

14 Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 25.

15 Por. Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 5.

Artykuł drugi UCZESTNICTWO W ŻYCIU SPOŁECZNYM I

Władza

1897 „Społeczność ludzka nie może być dobrze zorganizowana ani wytwarzać odpowiedniej ilości dóbr, jeśli jest pozbawiona ludzi sprawujących prawowitą władzę, którzy stoją na straży praw i w miarę potrzeby nie szczędzą swej pracy i starań dla dobra wspólnego” **16**.

„Władzą” nazywa się upoważnienie, na mocy którego osoby lub instytucje nadają prawa i wydają polecenia ludziom oraz oczekują z ich strony posłuszeństwa.

1898 Każda wspólnota ludzka potrzebuje władzy, która by nią rządziła **17**. Ma ona swoją podstawę w naturze ludzkiej. Jest konieczna dla jedności państwa. Jej rola polega na zapewnieniu, na ile to możliwe, dobra wspólnego społeczności.

16 Jan XXIII, enc. *Pacem in terris*, 46.

17 Por. Leon XIII, enc. *Immortale Dei*; enc. *Diuturnum illud*.

1899 Władza, której domaga się porządek moralny, pochodzi od Boga: „Każdy niech będzie poddany władzom, sprawującym rządy nad innymi. Nie ma bowiem władzy, która by nie pochodziła od Boga, a te, które są, zostały ustanowione przez Boga. Kto więc przeciwstawia się władzy - przeciwstawia się porządkowi Bożemu. Ci zaś, którzy się przeciwstawili, ściągną na siebie wyrok potępienia” (Rz 13, 1-2) **18**.

1900 Obowiązek posłuszeństwa domaga się od wszystkich okazywania władzy należnego jej uznania oraz szacunku i - stosownie do zasług - wdzięczności i życzliwości osobom, które ją sprawują.

Święty Klemens Rzymski, papież, jest autorem najstarszej modlitwy Kościoła za sprawujących władzę polityczną **19**:

Daj im zatem, Panie, zdrowie, pokój, zgodę i stałość,
aby sprawowali bez przeszkody tę władzę, którą Ty im powierzyłeś.
To Ty sam przecież, Władco Nieba, Królu wieków,
dajesz synom ludzkim chwałę i godność,
i władzę nad tym, co jest na ziemi.
Ty więc, o Panie, kieruj ich wolą według tego,
co jest dobre i miłe w Twoich oczach,
aby sprawując zbożnie, w pokoju i z łagodnością
daną im przez Ciebie władzę,
zyskali łaskę Twoją **20**.

1901 Jeśli władza odwołuje się do porządku ustanowionego przez Boga, to jakakolwiek „forma ustroju politycznego i wybór władz pozostawione są wolnej woli obywateli” **21**.

Różne ustroje polityczne są moralnie dopuszczalne pod warunkiem, że dążą do uprawnionego dobra wspólnoty, która te ustroje przyjmuje. Ustroje, których natura jest sprzeczna z prawem naturalnym, porządkiem publicznym i podstawowymi prawami osób, nie mogą urzeczywistniać dobra wspólnego narodów, którym zostały narzucone.

1902 Władza nie otrzymuje prawowitości moralnej sama z siebie. Nie powinna być sprawowana w sposób despotyczny, lecz działać na rzecz dobra wspólnego jako „siła moralna, oparta na wolności i świadoma ciężaru przyjętego obowiązku”**22**:

O tyle prawo ludzkie ma istotne znamiona prawa, o ile jest zgodne z prawym rozumem. Wówczas jest jasne, że pochodzi od prawa wiecznego. O ile zaś nie jest zgodne z rozumem, nazywa się prawem niegodziwym. W takim bowiem przypadku nie ma istotnych przymiotów prawa, ale jest raczej jakąś formą przemocy**23**.

18 Por. 1 P 2, 13-17.

19 Por. 1 Tm 2, 1-2.

20 Klemens Rzymski, *Epistula ad Corinthios*, 61, 1-2.

21 Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 74.

22 Tamże.

23 Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, I-II, 93, 3, ad 2.

1903 Władza jest sprawowana w sposób prawowity tylko wtedy, gdy troszczy się o dobro wspólne danej społeczności i jeśli do jego osiągnięcia używa środków moralnie dozwolonych. Jeśli sprawujący władzę ustanawiają niesprawiedliwe prawa lub podejmują działania sprzeczne z porządkiem moralnym, to rozporządzenia te nie obowiązują w sumieniu. „Wtedy władza przestaje być władzą, a zaczyna się bezprawie”**24**.

1904 „Jest wskazane, by każda władza była równoważona przez inne władze i inne zakresy kompetencji, które by ją utrzymywały we właściwych granicach. Na tym właśnie polega zasada «państwa praworządnego», w którym najwyższą władzę ma prawo, a nie samowola ludzi”**25**.

II. Dobro wspólne

1905 Zgodnie ze społeczną naturą człowieka, dobro każdego pozostaje w sposób konieczny w relacji z dobrem wspólnym. Może być ono określone jedynie w odniesieniu do osoby ludzkiej:

Zamknęci w sobie samych, nie żyjcie jedynie dla siebie w przekonaniu, iż jesteście już usprawiedliwieni, ale gromadząc się razem, szukajcie tego, co pożyteczne dla wszystkich**26**.

1906 Przez dobro wspólne należy rozumieć „sumę warunków życia społecznego, jakie bądź zrzeczeniom, bądź poszczególnym członkom społeczeństwa pozwalają osiągnąć pełniej i łatwiej własną doskonałość”**27**. Dobro wspólne odnosi się do życia wszystkich. Od każdego domaga się roztropności, a szczególnie od tych, którym zostało powierzone sprawowanie władzy. Opiera się na trzech istotnych elementach:

1907 Po pierwsze, zakłada *poszanowanie osoby* jako takiej. W imię dobra wspólnego władze publiczne są zobowiązane do poszanowania podstawowych i niezbywalnych praw osoby

ludzkiej. Społeczność powinna umożliwić każdemu ze swych członków urzeczywistnienie swego powołania. W szczególności dobro wspólne polega na korzystaniu ze swobód naturalnych niezbędnych do rozwoju powołania ludzkiego; są nimi: „prawo... do postępowania według słusznej normy własnego sumienia, do ochrony życia prywatnego oraz do sprawiedliwej wolności, także w dziedzinie religijnej”²⁸.

²⁴ Jan XXIII, enc. *Pacem in terris*, 51.

²⁵ Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 44.

²⁶ List przypisywany Barnabie, 4, 10.

²⁷ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 26; por. 74.

²⁸ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 26.

1908 Po drugie, dobro wspólne domaga się *dobrobytu społecznego i rozwoju* społeczności. Rozwój jest syntezą wszystkich obowiązków społecznych. Z pewnością do władzy należy rozstrzyganie - w imię dobra wspólnego - między różnymi partykularnymi interesami. Powinna ona jednak zapewnić każdemu to, czego potrzebuje on do prowadzenia życia prawdziwie ludzkiego: wyżywienie, odzież, opiekę zdrowotną, pracę, wychowanie i kulturę, odpowiednią informację, prawo do założenia rodziny²⁹ itd.

1909 Dobro wspólne stanowi wreszcie *pokój*, czyli trwałość i bezpieczeństwo sprawiedliwego porządku. Tak więc wymaga ono, by władza przy użyciu godziwych środków zapewniała *bezpieczeństwo* społeczności i jej członkom. Stanowi podstawę prawa do słusznej obrony osobistej i zbiorowej.

1910 Jeśli każda wspólnota ludzka posiada dobro wspólne, które pozwala jej uznać się za taką, to właśnie we *wspólnocie politycznej* znajduje ona swoje najpełniejsze urzeczywistnienie. Do państwa należy obrona i popieranie dobra wspólnego społeczności cywilnej, obywateli i instytucji pośrednich.

1911 Coraz bardziej pogłębia się wzajemna zależność ludzi. Rozszerza się ona stopniowo na całą ziemię. Jedność rodziny ludzkiej, obejmującej osoby cieszące się równą godnością naturalną, zakłada *powszechne dobro wspólne*. Domaga się ono organizacji wspólnoty narodów zdolnej „zarządzać różnym potrzebom ludzi, zarówno na tych odcinkach życia społecznego, do których należą: wyżywienie, zdrowie, wychowanie, praca, jak i w pewnych specjalnych sytuacjach mogących tu i ówdzie występować... zarządzenia biedzie uchodźców rozproszonych po całym świecie... wspomagania emigrantów oraz ich rodzin”³⁰.

1912 Dobro wspólne jest zawsze ukierunkowane na rozwój osób; „od... porządku (osób) winien być uzależniony porządek rzeczy, a nie na odwrót”³¹. Porządek ten opiera się na prawdzie, jest budowany w sprawiedliwości i ożywiany miłością.

²⁹ Por. tamże.

³⁰ Tamże, 84.

³¹ Tamże, 26.

III. Odpowiedzialność i uczestnictwo

1913 Uczestnictwo jest dobrowolnym i szlachetnym zaangażowaniem się osoby w wymianę społeczną. Jest konieczne, by wszyscy, stosownie do zajmowanego miejsca i odgrywanej

przez siebie roli, uczestniczyli w rozwoju dobra wspólnego. Obowiązek ten jest nierozłącznie związany z godnością osoby ludzkiej.

1914 Uczestnictwo urzeczywistnia się najpierw w podjęciu zadań, za które ponosi się *odpowiedzialność osobistą*; człowiek uczestniczy w dobru drugiej osoby i społeczności przez troskę o wychowanie w swojej rodzinie i przez sumienność w pracy³².

1915 Obywatele powinni, na ile to możliwe, brać czynny udział w *życiu publicznym*. Sposoby tego uczestnictwa mogą się różnić zależnie od kraju czy kultury. „Na pochwałę zasługuje postępowanie tych narodów, w których jak największa część obywateli uczestniczy w sprawach publicznych w warunkach prawdziwej wolności”³³.

1916 Uczestnictwo wszystkich w urzeczywistnianiu dobra wspólnego pociąga za sobą, jak każdy obowiązek etyczny, wciąż ponawiane *nawrócenie* uczestników życia społecznego. Oszustwo i różne wykręty, przez które niektórzy uchylają się od przestrzegania prawa i przepisów odnoszących się do obowiązków społecznych, powinny być zdecydowanie potępione jako niezgodne z wymaganiami sprawiedliwości. Należy troszczyć się o rozwój instytucji, które poprawiają warunki życia ludzkiego³⁴.

1917 Do sprawujących władzę należy umacnianie wartości, które pobudzają zaufanie członków społeczności i skłaniają ich do służby na rzecz bliźnich. Uczestnictwo zaczyna się od wychowania i kultury. „Słusznie możemy sądzić, że przyszły los ludzkości leży w rękach tych, którzy potrafią dać następnym pokoleniom motywy życia i nadziei”³⁵.

W skrócie

1918 „*Nie ma... władzy, która by nie pochodziła od Boga, a te, które są, zostały ustanowione przez Boga*” (Rz 13, 1).

1919 *Każda wspólnota ludzka potrzebuje władzy, by trwać i rozwijać się.*

1920 „*Wspólnota polityczna i władza publiczna opierają się na naturze ludzkiej i należą do porządku określonego przez Boga*”³⁶.

1921 *Władza jest sprawowana w sposób prawowity, jeśli dokłada starań o dobro wspólne społeczności. Aby je osiągnąć, powinna używać środków moralnie godziwych.*

1922 *Różne ustroje polityczne są uprawnione pod warunkiem, że dążą one do dobra wspólnego.*

1923 *Władza polityczna powinna być pełniona w granicach porządku moralnego i zapewniać warunki korzystania z wolności.*

1924 *Dobro wspólne obejmuje „sumę warunków życia społecznego, jakie... zrzeszeniom bądź poszczególnym członkom społeczeństwa pozwalają osiągnąć pełniej i łatwiej własną doskonałość”*³⁷.

1925 *Dobro wspólne opiera się na trzech istotnych elementach: poszanowaniu i popieraniu podstawowych praw osoby; dobrobycie, czyli rozwoju dóbr duchowych i ziemskich społeczności; pokoju i bezpieczeństwie społeczności i jej członków.*

1926 *Godność osoby ludzkiej zakłada poszukiwanie dobra wspólnego. Każdy powinien troszczyć się o budowanie i wspieranie instytucji, które poprawiają warunki życia ludzkiego.*

1927 *Do państwa należy obrona i popieranie dobra wspólnego społeczności cywilnej. Dobro wspólne całej rodziny ludzkiej domaga się organizacji o charakterze międzynarodowym.*

32 Por. Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 43.

33 Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 31.

34 Por. tamże, 30.

35 Tamże, 31.

36 Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 74.

37 Tamże, 26.

Artykuł trzeci SPRAWIEDLIWOŚĆ SPOŁECZNA

1928 Społeczeństwo zapewnia sprawiedliwość społeczną, gdy urzeczywistnia warunki pozwalające zrzeszeniom oraz każdemu z osobna na osiągnięcie tego, co im się należy, odpowiednio do ich natury i powołania. Sprawiedliwość społeczna łączy się z dobrem wspólnym i ze sprawowaniem władzy.

I. Poszanowanie osoby ludzkiej

1929 Sprawiedliwość społeczną można osiągnąć jedynie przy poszanowaniu transcendentnej godności człowieka. Osoba jest celem ostatecznym społeczeństwa, które jest jej podporządkowane:

W grę wchodzi *godność osoby ludzkiej*, której *obrona i rozwój* zostały nam powierzone przez Stwórcę i której *dłużnikami* w sposób ścisły i odpowiedzialny są mężczyźni i kobiety w każdym układzie dziejowym^{**38**}.

1930 Poszanowanie osoby ludzkiej pociąga za sobą poszanowanie praw, które wypływają z jej godności jako stworzenia. Prawa te są uprzednie w stosunku do społeczności i powinny być przez społeczność uznane. Są podstawą moralnej prawowitości wszelkiej władzy; lekceważąc je lub odrzucając ich uznanie w prawodawstwie pozytywnym, społeczeństwo podważa swoją własną prawowitość moralną^{**39**}. Bez poszanowania osoby władza może jedynie opierać się na sile lub przemocy, by uzyskać posłuszeństwo swoich poddanych. Do Kościoła należy przypominanie tych praw ludziom dobrej woli i odróżnianie ich od nieuzasadnionych i fałszywych roszczeń.

1931 Poszanowanie osoby ludzkiej przejawia się w poszanowaniu zasady: „Poszczególni ludzie powinni uważać swojego bliźniego bez żadnego wyjątku za «drugiego samego siebie», zwracając przede wszystkim uwagę na zachowanie jego życia i środki do godnego jego prowadzenia”^{**40**}. Żadne prawodawstwo nie jest w stanie samo przez się usunąć niepokojów, uprzedzeń oraz postaw egoizmu i pychy, stojących na przeszkodzie ustanowieniu prawdziwie braterskich społeczności. Postawy te przezwycięża jedynie miłość, która w każdym człowieku dostrzega „bliźniego”, brata.

1932 Obowiązek traktowania drugiego człowieka jako bliźniego i czynnego służenia mu jest szczególnie naglący wtedy, gdy będąc pozbawiony czegoś, znajduje się on w potrzebie. „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40).

1933 Ten sam obowiązek obejmuje także tych, którzy myślą lub działają inaczej niż my. Nauka Chrystusa domaga się nawet przebaczenia win. Rozciąga przykazanie miłości, które jest przykazaniem Nowego Prawa, na wszystkich nieprzyjaciół⁴¹. Wyzwolenie w duchu Ewangelii nie da się pogodzić z nienawiścią do nieprzyjaciela jako osoby, lecz tylko z nienawiścią do zła, które popełnia nieprzyjaciel.

³⁸ Jan Paweł II, enc. *Sollicitudo rei socialis*, 47.

³⁹ Por. Jan XXIII, enc. *Pacem in terris*, 65.

⁴⁰ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 21.

⁴¹ Por. Mt 5, 43-44.

II. Równość i różnice między ludźmi

1934 Wszyscy ludzie, stworzeni na obraz Jedyne Boga, obdarzeni taką samą rozumną duszą, mają tę samą naturę i to samo pochodzenie. Wszyscy, odkupieni przez ofiarę Chrystusa, są wezwani do uczestniczenia w tym samym Boskim szczęściu; wszyscy więc cieszą się równą godnością.

1935 Równość między ludźmi w sposób istotny dotyczy ich godności osobistej i praw z niej wpływających:

Należy... przezwyciężać... wszelką formę dyskryminacji odnośnie do podstawowych praw osoby ludzkiej, czy to... ze względu na płeć, rasę, kolor skóry, pozycję społeczną, język lub religię, ponieważ sprzeciwia się ona zamysłowi Bożemu⁴².

1936 Człowiek, przychodząc na świat, nie posiada tego wszystkiego, co jest konieczne do rozwoju życia cielesnego i duchowego. Potrzebuje innych. Pojawiają się różnice związane z wiekiem, możliwościami fizycznymi, zdolnościami umysłowymi lub moralnymi, wymianą, z której każdy mógł korzystać, oraz z podziałem bogactw⁴³. „Talenty” nie zostały równo rozdzielone⁴⁴.

1937 Różnice te są związane z planem Boga, który chce, by każdy otrzymywał od drugiego to, czego potrzebuje, i by ci, którzy posiadają poszczególne „talenty”, udzielali dobrodziejstw tym, którzy ich potrzebują. Różnice zachęcają i często zobowiązują osoby do wielkoduszności, życzliwości i dzielenia się; pobudzają kultury do wzajemnego ubogacania się:

Są różne cnoty i nie dają wszystkich każdemu; jedną dają temu, drugą tamtemu... Jednemu dają przede wszystkim miłość, drugiemu sprawiedliwość, trzeciemu pokorę, czwartemu żywą wiarę... Co do dóbr doczesnych, w rzeczach koniecznych dla życia człowieka, rozdzieliłem je w wielkiej różnorodności; nie chciałem, by każdy posiadał wszystko, co mu jest potrzebne, ażeby ludzie mieli możliwość świadczyć sobie miłość... Chciałem, by jedni potrzebowali drugich i by byli moimi sługami w udzielaniu łask i darów, które otrzymali ode Mnie⁴⁵.

1938 Istnieją także *krzywdzące nierówności*, które godzą w miliony mężczyzn i kobiet. Pozostają one w wyraźnej sprzeczności z Ewangelią:

Równa godność osób wymaga, by zostały wprowadzone bardziej ludzkie i sprawiedliwe warunki życia. Albowiem zbyt nierówności gospodarcze i społeczne wśród członków czy ludów jednej rodziny ludzkiej wywołują zgorszenie i sprzeciwiają się sprawiedliwości społecznej, równości, godności osoby ludzkiej oraz pokojowi społecznemu i międzynarodowemu⁴⁶.

⁴² Sobór Watykański II. konst. *Gaudium et spes*, 29.

⁴³ Por. tamże.

⁴⁴ Por. Mt 25, 14-30; Łk 19, 11-27.

⁴⁵ Św. Katarzyna ze Sieny. *Dialogi*, 1. 7.

⁴⁶ Sobór Watykański II. konst. *Gaudium et spes*, 29.

III. Solidarność ludzka

1939 Zasada solidarności, nazywana także „przyjaźnią” lub „miłością społeczną”, jest bezpośrednim wymaganiem braterstwa ludzkiego i chrześcijańskiego⁴⁷:

Pierwszy błąd, przynoszący dziś wielkie i powszechne szkody, polega na zapomnieniu o istnieniu węzłów wzajemnej solidarności i miłości między ludźmi, na które jako na konieczność wskazuje wspólne pochodzenie wszystkich i równość duchowej natury takiej samej u wszystkich, niezależnie od przynależności narodowej, a które są nakazane faktem ofiary złożonej na ołtarzu krzyża Ojcu przedwiecznemu przez Chrystusa Pana, dla odkupienia skażonej grzechem ludzkości⁴⁸.

1940 Solidarność przejawia się przede wszystkim w podziale dóbr i w wynagrodzeniu za pracę. Zakłada ona również wysiłek na rzecz bardziej sprawiedliwego porządku społecznego, w którym napięcia będą mogły być łatwiej likwidowane i gdzie łatwiej będzie można znaleźć rozwiązanie konfliktów na drodze negocjacji.

1941 Problemy społeczno-gospodarcze mogą być rozwiązywane jedynie za pomocą różnych form solidarności: solidarności biednych, solidarności między bogatymi i biednymi, solidarności pracujących, solidarności między pracodawcami a pracownikami w przedsiębiorstwie, solidarności między narodami i ludami. Solidarność międzynarodowa jest wymaganiem natury moralnej. Od niej jest w pewnym stopniu uzależniony pokój na świecie.

1942 Cnota solidarności wykracza poza dobra materialne. Kościół szerząc duchowe dobra wiary, sprzyjał ponadto rozwojowi dóbr ziemskich, otwierając często przed nim nowe drogi. Tak właśnie potwierdzały się na przestrzeni wieków słowa Pana: „Starajcie się naprzód o Królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane” (Mt 6, 33):

Od dwóch tysięcy lat... żyje i... trwa w duszy Kościoła (to) poczucie... z którego czerpały i czerpią dusze zachętę, aż do pełnego miłości heroizmu mnichów-rolników, wybawicieli niewolników, uzdrowicieli chorych, apostołów wiary, cywilizacji, kultury we wszystkich epokach i wśród wszystkich ludów, by w ten sposób stworzyć warunki społeczne, które jedynie zdolne są umożliwić wszystkim i ułatwić życie godne człowieka i chrześcijanina⁴⁹.

47 Por. Jan Paweł II, enc. *Sollicitudo rei socialis*, 38-40; Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 10.

48 Pius XII, enc. *Summi pontificatus*.

49 Pius XII, Przemówienie (1 czerwca 1941).

W skrócie

1943 *Spółeczeństwo zapewnia sprawiedliwość społeczną, gdy urzeczywistnia warunki pozwalające zrzeszeniom oraz każdemu z osobna na osiągnięcie tego, co im się należy.*

1944 *Poszanowanie osoby ludzkiej uważa bliźniego za „drugiego samego siebie”. Zakłada poszanowanie podstawowych praw, które wypływają z wewnętrznej godności osoby.*

1945 *Równość między ludźmi dotyczy ich godności osobistej i praw z niej wypływających.*

1946 *Różnice między osobami należą do zamysłu Boga, który chce, abyśmy potrzebowali siebie nawzajem. Powinny one pobudzać do miłości.*

1947 *Równa godność osób ludzkich domaga się wysiłku na rzecz zmniejszenia krzywdzących nierówności społecznych i gospodarczych. Prowadzi do wyeliminowania krzywdzących różnic.*

1948 *Solidarność jest cnotą wybitnie chrześcijańską. Urzeczywistnia ona podział dóbr duchowych jeszcze bardziej niż materialnych.*

Rozdział trzeci: ZBAWIENIE BOŻE: PRAWO I ŁASKA nr. 1949 s.371

Artykuł 1: Prawo moralne nr. 1950-1986 s.372

I. Naturalne prawo moralne

II. Stare Prawo

III. Nowe Prawo, czyli Prawo ewangeliczne

W skrócie

Artykuł 2: Łaska i usprawiedliwienie nr. 1987-2029 s.378

I. Usprawiedliwienie

II. Łaska

III. Zasługa

IV. Świętość chrześcijańska

W skrócie

Artykuł 3: Kościół - Matka i Wychowawczyni nr. 2030-2051 s.385

I. Życie moralne i Urząd Nauczycielski Kościoła

II. Przykazania kościelne

III. Życie moralne i świadectwo misyjne

W skrócie

Dziesięć przykazań

Rozdział trzeci ZBAWIENIE BOŻE: PRAWO I ŁASKA

1949 Człowiek, powołany do szczęścia, ale zraniony przez grzech, potrzebuje zbawienia Bożego. Pomoc Boża zostaje mu udzielona w Chrystusie przez prawo, które nim kieruje, i przez łaskę, która go umacnia:

Zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem... Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z [Jego] wolą (Flp 2, 12-13).

Artykuł pierwszy PRAWO MORALNE

1950 Prawo moralne jest dziełem Mądrości Bożej. Można je określić, w sensie biblijnym, jako ojcowskie pouczenie, pedagogię Bożą. Wyznacza ono człowiekowi drogi, zasady postępowania, które prowadzą do obiecanego szczęścia; zakazuje dróg do zła, które odwraca od Boga i Jego miłości. Jest stałe w swoich przykazaniach i zarazem godne miłości w swoich obietnicach.

1951 Prawo jest normą postępowania ogłoszoną przez kompetentną władzę ze względu na dobro wspólne. Prawo moralne zakłada między stworzeniami rozumny porządek, który ustanowił Stwórca swoją mocą, mądrością i dobrocią dla ich dobra i ze względu na ich cel. Każde prawo znajduje w prawie wiecznym swoją pierwszą i ostateczną prawdę. Prawo jest ogłaszane i ustanawiane przez rozum jako uczestnictwo w Opatrzności Boga żywego, Stwórcy i Odkupiciela wszystkich. „To rozporządzenie rozumu nazywane jest właśnie prawem”¹:

Człowiek - jako jedyna spośród istot żywych - może szczycić się tym, iż był godny otrzymać od Boga prawo; jako istota obdarzona rozumem, zdolna pojmować i rozeznawać, będzie kierował swoim postępowaniem, korzystając ze swej wolności i rozumu, poddany tylko Temu, który mu wszystko poddał².

¹ Leon XIII, enc. *Libertas praestantissimum*, cyt. za: Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, I-II, 90, 1.

² Tertulian, *Athersus Marcionem*, 2, 4.

1952 Prawo moralne wyraża się w różnych formach, ale wszystkie one są powiązane ze sobą: prawo wieczne, będące w Bogu źródłem wszelkich praw; prawo naturalne; prawo objawione obejmujące Stare Prawo i Nowe Prawo, czyli Prawo ewangeliczne; wreszcie prawa cywilne i kościelne.

1953 Prawo moralne znajduje w Chrystusie swoją pełnię i jedność. Osoba Jezusa Chrystusa jest drogą do doskonałości. Jest celem prawa, ponieważ to On sam poucza o Bożej sprawiedliwości i jej udziela: „A przecież kresem Prawa jest Chrystus, dla usprawiedliwienia każdego, kto wierzy” (Rz 10, 4).

I. Naturalne prawo moralne

1954 Człowiek uczestniczy w mądrości i dobroci Stwórcy, który przyznaje mu panowanie nad jego czynami i zdolność kierowania sobą ze względu na prawdę i dobro. Prawo naturalne wyraża pierwotny zmysł moralny, który pozwala człowiekowi rozpoznać rozumem, czym jest dobro i zło, prawda i kłamstwo:

Prawo naturalne jest zapisane i wyryte w duszy każdego człowieka, ponieważ jest ono rozumem ludzkim nakazującym czynić dobro, a zakazującym grzechu... Jednakże ten przepis rozumu ludzkiego nie mógłby mieć mocy prawnej, gdyby nie był głosem i wykładnią wyższego rozumu, któremu nasz rozum i nasza wolność powinny być poddane³.

1955 Prawo „Boże i naturalne”⁴ wyznacza człowiekowi drogę praktykowania dobra i osiągania jego celu. Prawo naturalne wyraża pierwsze i istotne zasady kierujące życiem moralnym. Jego punktem odniesienia jest zarówno dążenie do Boga, który jest źródłem i sędzią wszelkiego dobra, oraz poddanie się Mu, jak również uznanie drugiego człowieka za równego sobie. Główne przepisy prawa naturalnego zostały wyłożone w Dekalogu. Prawo to jest nazywane prawem naturalnym nie dlatego, że odnosi się do natury istot nierozumnych, lecz dlatego, że rozum, który je ogłasza, należy do natury człowieka:

Gdzie są więc zapisane (te zasady), jeśli nie w księdze światłości, która zwie się Prawdą? W niej jest zapisane wszelkie sprawiedliwe prawo. Z niej przenika do serca człowieka postępującego sprawiedliwie. Nie tylko w sposób przejściowy, ale jakby wyciska się na niej, jak na wosku wyciska się obraz sygnetu, który przechodzi na wosk, pozostając na pierścieniu⁵.

Prawo naturalne nie jest niczym innym, jak światłem poznania złożonym w nas przez Boga; przez nie poznajemy, co należy czynić, a czego należy unikać. To światło lub to prawo dał Bóg stworzeniu⁶.

³ Leon XIII, enc. *Libertas praestantissimum*.

⁴ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 89.

⁵ Św. Augustyn, *De Trinitate*, 14, 15, 21.

⁶ Św. Tomasz z Akwinu, *Collationes in decem praeceptis*, 1.

1956 Prawo naturalne, obecne w sercu każdego człowieka i ustanowione przez rozum, jest *uniwersalne* w swoich przepisach i jego władza rozciąga się na wszystkich ludzi. Wyraża ono godność osoby i określa podstawę jej fundamentalnych praw i obowiązków:

Istnieje oczywiście prawdziwe prawo, to znaczy prawo prawego rozumu, zgodne z naturą, które znajduje się we wszystkich ludziach. Jest niezmiennie i wieczne; nakazując, wzywa nas do wypełnienia powinności, a zakazując, powstrzymuje od występków... Prawo to nie może być ani zmienione przez inne, uchylone w jakiejś swej części, ani zniesione całkowicie⁷.

1957 Stosowanie prawa naturalnego jest bardzo zróżnicowane; może ono wymagać refleksji dostosowanej do wielości warunków życiowych, zależnie od miejsca, czasu i okoliczności. Niemniej jednak pośród różnorodności kultur prawo naturalne pozostaje normą łączącą ludzi między sobą i nakładającą na nich, mimo nieuniknionych różnic, wspólne zasady.

1958 Prawo naturalne jest *niezmiennie*⁸ i trwałe pośród zmian historycznych; istnieje wśród zmieniających się poglądów i obyczajów oraz wspiera ich postęp. Zasady, które są jego wyrazem, pozostają ważne w swojej istocie. Chociaż podważa się jego podstawy, to nie można go zniszczyć ani wyrwać z serca człowieka. Odżywa ono zawsze w życiu jednostek i społeczności:

Panie, za kradzież jest kara na mocy Twego prawa, jak też prawa, które jest zapisane w sercach ludzi i którego nie może usunąć nawet największa nasza nieprawość⁹.

1959 Prawo naturalne, będące doskonałym dziełem Stwórcy, dostarcza solidnych podstaw, na których człowiek może wznosić budowlę zasad moralnych, kierujących jego wyborami. Ustanawia ono również niezbędną podstawę moralną do budowania wspólnoty ludzkiej. Wreszcie, dostarcza koniecznej podstawy dla prawa cywilnego, które jest z nim związane, albo przez refleksje, która wyprowadza wnioski z jego zasad, albo przez uzupełnienia o charakterze pozytywnym i prawnym.

1960 Przykazania prawa naturalnego nie są postrzegane przez wszystkich w sposób jasny i bezpośredni. W obecnej sytuacji człowiek grzeszny koniecznie potrzebuje łaski i objawienia, by prawdy religijne i moralne mogły być poznane „przez wszystkich łatwo, ze stałą pewnością i bez domieszki błędu”¹⁰. Prawo naturalne dostarcza prawu objawionemu i łasce podstaw przygotowanych przez Boga i pozostających w harmonii z dziełem Ducha Świętego.

⁷ Cyceon, *De republica*, 3, 22, 33.

⁸ Por. Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 10.

⁹ Św. Augustyn, *Confessiones*, II, 4, 9.

¹⁰ Pius XII, enc. *Humani generis*: DS 3876.

II. Stare Prawo

1961 Bóg, nasz Stwórca i Odkupiciel, wybrał Izrael na swój lud i objawił mu swoje Prawo, przygotowując w ten sposób przyjście Chrystusa. Prawo Mojżeszowe jest wyrazem wielu prawd w sposób naturalny dostępnych rozumowi. Są one ogłoszone i autentycznie poświadczone w ramach przymierza zbawienia.

1962 Stare Prawo stanowi pierwszy etap prawa objawionego. Jego przepisy moralne streszczają się w dziesięciu przykazaniach. Przykazania Dekalogu ustalają podstawy powołania człowieka, stworzonego na obraz Boży; zakazują tego, co sprzeciwia się miłości Boga i bliźniego, a nakazują to, co jest dla niej istotne. Dekalog jest światłem danym sumieniu każdego człowieka, by objawić mu powołanie i drogi Boże oraz chronić go przed złem:

Bóg zapisał na tablicach Prawa to, czego ludzie w swych sercach nie odczytali¹¹.

1963 Według tradycji chrześcijańskiej, Prawo święte¹², duchowe¹³ i dobre¹⁴ jest jeszcze niedoskonałe. Jak wychowawca¹⁵ pokazuje ono, co należy czynić, ale samo z siebie nie daje mocy, łaski Ducha, aby je wypełnić. Z powodu grzechu, którego nie może usunąć, pozostaje ono prawem niewoli. Według św. Pawła, jego zadaniem jest oskarżanie i *ukazywanie grzechu*, który tworzy „prawo pożądania”¹⁶ w sercu człowieka. Prawo pozostaje jednak pierwszym etapem na drodze do Królestwa. Przygotowuje ono i uzdalnia naród wybrany i każdego chrześcijanina do nawrócenia i do wiary w Boga Zbawiciela. Przekazuje nauczanie, które trwa wiecznie jako słowo Boże.

1964 Stare Prawo jest *przygotowaniem do Ewangelii*. „Prawo jest prorocstwem i wychowawcą rzeczywistości, które miały przyjść”¹⁷. Jest prorocstwem i zapowiedzią dzieła wyzwolenia z grzechu, które wypełni się wraz z Chrystusem; dostarcza Nowemu Testamentowi obrazów, „typów” i symboli do wyrażenia życia według Ducha.

Uzupełnieniem Prawa są wreszcie pouczenia ksiąg mądrościowych i prorockich, które ukierunkowują je na Nowe Przymierze i Królestwo niebieskie.

Jednak i pod panowaniem Starego Przymierza byli tacy, którzy mieli miłość nadprzyrodzoną i łaskę Ducha Świętego i oczekiwali przede wszystkim obietnic duchowych i wiecznych oraz ze względu na to należeli do Nowego Prawa. Podobnie w Nowym Przymierzu zdarzają się ludzie cielesni, którzy nie osiągnęli jeszcze doskonałości Nowego Prawa, których także i w Nowym Przymierzu trzeba nakłaniać do uczynków cnoty, przypominając im o karze lub pewnych obietnicach doczesnych. Stare Prawo, chociaż dawało przykazanie miłości, jednak nie dawało Ducha Świętego, przez którego - jak mówi List do Rzymian - „miłość Boża rozlana jest w sercach naszych” (Rz 5, 5)**18**.

11 Św. Augustyn, *Enarratio in Psalmos*, 57, 1.

12 Por. Rz 7, 12.

13 Por. Rz 7, 14.

14 Por. Rz 7, 16.

15 Por. Ga 3, 24.

16 Por. Rz 7.

17 Św. Ireneusz, *Adversus haereses*, IV, 15, 1.

18 Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, I-II, 107, 1, ad 2.

III. Nowe Prawo, czyli Prawo ewangeliczne

1965 Nowe Prawo, czyli Prawo ewangeliczne, jest na ziemi doskonałą formą prawa Bożego, naturalnego i objawionego. Jest ono dziełem Chrystusa i zostało wyrażone w sposób szczególny w Kazaniu na Górze. Jest ono także dziełem Ducha Świętego i przez Niego staje się wewnętrznym prawem miłości: „Zawrę z domem Izraela... przymierze nowe... Dam prawo moje w ich myśli, a na sercach ich wypiszę je, i będę im Bogiem, a oni będą Mi ludem” (Hbr 8, 8-10)**19**.

1966 Nowe Prawo jest *łaską Ducha Świętego* daną wiernym przez wiarę w Chrystusa. Działa ono przez miłość, korzysta z Kazania na Górze, by pouczyć nas, co należy czynić, i z sakramentów, by udzielić nam łaski do wypełnienia tych pouczeń:

Kto będzie chciał rozważać pobożnie i wyraźnie Kazanie, które nasz Pan Jezus Chrystus wygłosił na górze, jak czytamy w Ewangelii według Mateusza, to sądzę, że niewątpliwie znajdzie w nim „wielką kartę” życia chrześcijańskiego... Są w nim zawarte wszelkie przepisy... które kształtują życie chrześcijańskie**20**.

1967 Prawo ewangeliczne „wypełnia”**21**, oczyszcza, przekracza i udoskonala Stare Prawo. W błogosławieństwach *wypełnia* ono *obietnice* Boże, podnosząc je i kierując do „Królestwa niebieskiego”. Zwraca się do tych, którzy są gotowi przyjąć z wiarą tę nową nadzieję: do ubogich, pokornych, zasmuconych, czystego serca, prześladowanych z powodu Chrystusa, wytyczając w ten sposób zdumiewające drogi Królestwa Bożego.

1968 Prawo ewangeliczne *wypełnia przykazania* Prawa. Kazanie na Górze nie znosi przepisów moralnych Starego Prawa i nie pomniejsza ich znaczenia, ale wydobywa jego ukryte możliwości i odsłania nowe wymagania; objawia całą jego Boską i ludzką prawdę. Nie dodaje nowych zewnętrznych przepisów, ale przemienia samo źródło czynów, czyli serce, gdzie człowiek wybiera między tym, co czyste i nieczyste**22**, gdzie kształtuje się wiara,

nadzieja i miłość, a wraz z nimi inne cnoty. W ten sposób Ewangelia prowadzi Prawo do jego pełni przez naśladowanie doskonałości Ojca niebieskiego²³, przebaczenie nieprzyjaciołom i modlitwę za prześladowców na wzór Boskiej wspaniałomyślności²⁴.

¹⁹ Por. Jr 31, 31-34.

²⁰ Św. Augustyn, *De sermone Domini in monte*, 1, 1: PL 34, 1229-1231.

²¹ Por. Mt 5, 17-19.

²² Por. Mt 15, 18-19.

²³ Por. Mt 5, 48.

²⁴ Por. Mt 5, 44.

1969 Nowe Prawo *obejmuje akty religijne*: jałmużnę, modlitwę i post; kieruje je do Ojca, „który widzi w ukryciu”, w przeciwieństwie do pragnienia, „żeby się ludziom pokazać”²⁵. Jego modlitwą jest „Ojcze nasz”²⁶.

1970 Prawo ewangeliczne zakłada rozstrzygający wybór między „dwoma drogami”²⁷ oraz wypełnianie słów Chrystusa²⁸; streszcza je *złota zasada*: „Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie! Albowiem na tym polega Prawo i Prorocy” (Mt 7, 12)²⁹.

Całe Prawo ewangeliczne sprowadza się do *nowego przykazania* Jezusa (J13, 34), byśmy się wzajemnie miłowali, tak jak On nas umiłował³⁰.

1971 Do Kazania na Górze należy dołączyć *katechezę moralną pouczeń apostoelskich*, zawartą w Rz 12-15, 1 Kor 12-13, Kol 3-4, Ef 4-5 itd. Nauka ta przekazuje autorytetem Apostołów nauczanie Pana, zwłaszcza przez wykład cnót wypływających z wiary w Chrystusa i ożywianych przez miłość - podstawowy dar Ducha Świętego. „Miłość niech będzie bez obłudy!... W miłości braterskiej nawzajem bądźcie życzliwi!... Weselcie się nadzieją! W ucisku bądźcie cierpliwi, w modlitwie - wytrwali! Zarządzajcie potrzebom świętych! Przestrzegajcie gościnności!” (Rz 12, 9-13). Katecheza ta uczy nas także rachunku sumienia w świetle naszego związku z Chrystusem i z Kościołem³¹.

1972 Nowe Prawo jest nazywane *prawem miłości*, ponieważ pobudza do działania bardziej z miłości, którą wlewa Duch Święty, niż z bojaźni. Jest nazywane *prawem łaski*, ponieważ udziela mocy łaski do działania za pośrednictwem wiary i sakramentów, oraz *prawem wolności*³², ponieważ wyzwala nas od obrzędowych i prawnych przepisów Starego Prawa, skłania do spontanicznego działania pod wpływem miłości, a w końcu pozwala nam przejść ze stanu niewolnika, który „nie wie, co czyni Pan jego”, do stanu przyjaciela Chrystusa, „albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego” (J 15, 15), lub też do stanu syna-dziedzica³³.

1973 Poza przykazaniami Nowe Prawo zawiera także *radę ewangeliczną*. Tradycyjne rozróżnienie między przykazaniami Bożymi a radami ewangelicznymi opiera się na ich relacji do miłości, czyli doskonałości życia chrześcijańskiego. Celem przykazań jest odrzucenie tego, co jest niezgodne z miłością. Celem rad jest oddalanie tego, co nawet nie sprzeciwiając się miłości, może stanowić przeszkodę w jej rozwoju³⁴.

²⁵ Por. Mt 6, 1-6; 16-18.

²⁶ Mt 6, 9-13.

²⁷ Por. Mt 7, 13-14.

²⁸ Por. Mt 7, 21-27.

²⁹ Por. Łk 6, 31.

30 Por. J 15, 12.

31 Por. Rz 14; 1 Kor 5-10.

32 Por. Jk 1, 25; 2, 12.

33 Por. Ga 4, 1-7. 21-31; Rz 8, 15.

34 Por. św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, II-II, 184, 3.

1974 Rady ewangeliczne ukazują żywą pełnię miłości, ciągle niezadowolonej z tego, że nie daje więcej. Są świadectwem jej porywu i pobudzają naszą gotowość duchową. Istotą doskonałości Nowego Prawa jest przykazanie miłości Boga i bliźniego. Rady wskazują bardziej bezpośrednie drogi i bardziej odpowiednie środki, jakie powinny być stosowane, zależnie od powołania konkretnego człowieka:

Bóg... chce, by każdy poszczególny człowiek stosował się nie do wszystkich rad, lecz tylko do tych, które są dlań odpowiednie i których wymaga miłość, w zależności od osób, czasu, okoliczności i sił. Miłość bowiem jako królowa wszystkich cnót, wszystkich przykazań, wszystkich rad, słowem - wszystkich praw i wszystkich uczynków chrześcijańskich, nadaje im wszystkim właściwe im znaczenie, porządek, czas i wartość^{**35**}.

W skrócie

1975 *Według Pisma świętego Prawo jest ojcowskim pouczeniem Boga, wskazującym człowiekowi drogi, które prowadzą do obiecanego szczęścia, i zakazującym dróg do zła.*

1976 *Prawo jest „rozporządzeniem rozumu dla dobra wspólnego, wydanym przez tego, kto troszczy się o wspólnotę”^{**36**}.*

1977 *Chrystus jest celem Prawa^{**37**}, On sam poucza o Bożej sprawiedliwości i jej udziela.*

1978 *Prawo naturalne jest uczestnictwem człowieka, stworzonego na obraz swego Stwórcy, w mądrości i dobroci Boga. Wyraża ono godność osoby ludzkiej i stanowi podstawę jej fundamentalnych praw i obowiązków.*

1979 *Prawo naturalne jest niezmiennie i trwale pośród zmian historycznych. Zasady, które są jego wyrazem, pozostają ważne w swojej istocie. Stanowi ono konieczną podstawę do opracowania zasad moralnych oraz prawa cywilnego.*

1980 *Stare Prawo stanowi pierwszy etap prawa objawionego. Jego przepisy moralne streszczają się w dziesięciu przykazaniach.*

35 Św. Franciszek Salezy, *Traktat o miłości Bożej*, VIII, 6.

36 Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, I-II, 90, 4.

37 Por. Rz 10, 4.

1981 *Prawo Mojżeszowe zawiera wiele prawd w sposób naturalny dostępnych rozumowi. Bóg objawił je, ponieważ ludzie nie odczytali ich w swoich sercach.*

1982 *Stare Prawo jest przygotowaniem do Ewangelii.*

1983 *Nowe Prawo jest łaską Ducha Świętego otrzymaną przez wiarę w Chrystusa. Działa ono przez miłość. Zostało wyrażone w sposób szczególny w Kazaniu na Górze i korzysta z sakramentów, aby udzielać nam łaski.*

1984 *Prawo ewangeliczne wypełnia, przekracza i udoskonala Stare Prawo: jego obietnice - przez błogosławieństwa Królestwa niebieskiego; jego przykazania - przez przemianę źródła czynów, czyli serca.*

1985 *Nowe Prawo jest prawem miłości, prawem łaski, prawem wolności.*

1986 *Oprócz przykazań Nowe Prawo zawiera rady ewangeliczne. „Świętość Kościoła wspierają... w szczególny sposób różne rady, jakie Pan w Ewangelii zalecił wypełniać uczniom swoim”³⁸.*

Artykuł drugi ŁASKA I USPRAWIEDLIWIENIE

I. Usprawiedliwienie

1987 Łaska Ducha Świętego ma moc usprawiedliwić nas, to znaczy obmyć nas z naszych grzechów i udzielić nam „sprawiedliwości Bożej przez wiarę w Jezusa Chrystusa” (Rz 3, 22) i przez chrzest³⁹:

Jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy, wiedząc, że Chrystus powstawszy z martwych, już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy. Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. Tak i wy rozumieście, że umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie (Rz 6, 8-11).

1988 Mocą Ducha Świętego mamy udział w Męce Chrystusa, umierając dla grzechu, i w Jego Zmartwychwstaniu, rodząc się do nowego życia; jesteśmy członkami Jego Ciała, którym jest Kościół⁴⁰, latoroślami zaszczerpionymi na Winnym Krzewie, którym jest On sam⁴¹: To przez Ducha mamy udział w Bogu. Przez uczestnictwo w Duchu stajemy się uczestnikami Boskiej natury... Dlatego ci, w których mieszka Duch, są przebóstwieni⁴².

³⁸ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 42.

³⁹ Por. Rz 6, 3-4.

⁴⁰ Por. 1 Kor 12.

⁴¹ Por. J 15, 1-4.

⁴² Św. Atanazy, *Epistulae ad Serapionem*, 1, 24: PG 26, 585 B.

1989 Pierwszym dziełem łaski Ducha Świętego jest *nawrócenie*, które dokonuje usprawiedliwienia zgodnie z zapowiedzią Jezusa na początku Ewangelii: „Nawracajcie się, albowiem bliskie jest Królestwo niebieskie” (Mt 4, 17). Człowiek poruszony przez łaskę zwraca się do Boga i odwraca od grzechu, przyjmując w ten sposób przebaczenie i sprawiedliwość z wysoka. „Usprawiedliwienie... jest nie tylko odpuszczeniem grzechów, lecz także uświęceniem i odnowieniem wewnętrznego człowieka”⁴³.

1990 Usprawiedliwienie *uwalnia człowieka od grzechu* sprzeciwiającego się miłości Bożej i oczyszcza jego serce. Usprawiedliwienie jest wynikiem inicjatywy miłosierdzia Bożego, które ofiaruje przebaczenie. Jedną człowieka z Bogiem. Wyzwala z niewoli grzechu i uzdrawia.

1991 Usprawiedliwienie jest równocześnie *przyjęciem sprawiedliwości Bożej* przez wiarę w Jezusa Chrystusa. Sprawiedliwość oznacza tu prawość miłości Bożej. Wraz z usprawiedliwieniem zostają rozlane w naszych sercach wiara, nadzieja i miłość; zostaje nam udzielone posłuszeństwo woli Bożej.

1992 Usprawiedliwienie zostało nam *wysłuzone przez Mękę Chrystusa*, który ofiarował się na krzyżu jako żywa, święta i miła Bogu ofiara i którego krew stała się narzędziem prześlania za grzechy wszystkich ludzi. Usprawiedliwienie zostaje udzielone przez chrzest, sakrament wiary. Upodabnia nas ono do sprawiedliwości Boga, który czyni nas wewnętrznie sprawiedliwymi mocą swojego miłosierdzia. Jego celem jest chwała Boga i Chrystusa oraz dar życia wiecznego⁴⁴:

Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków. Jest to sprawiedliwość Boża przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą. Bo nie ma tu różnicy: wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie. Jego to ustanowił Bóg narzędziem prześlania przez wiarę mocą Jego krwi. Chciał przez to okazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popełnionych dawniej - za dni cierpliwości Bożej - wyrażała się w odpuszczaniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość i [aby pokazać], że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który wierzy w Jezusa (Rz 3, 21-26).

1993 Usprawiedliwienie ustanawia *współpracę między łaską Bożą i wolnością człowieka*. Jej wyrazem ze strony człowieka jest przyzwolenie wiary na słowo Boże, które wzywa go do nawrócenia, oraz współdziałanie miłości z poruszeniem Ducha Świętego, który go uprzedza i strzeże:

Gdy Bóg dotknie serca człowieka oświeceniem Ducha Świętego, człowiek ani nie pozostaje obojętny, bo przyjmuje natchnienie, które mógłby przecież odrzucić, ani sam bez łaski nie może wolną wolą skierować się do sprawiedliwości wobec Niego⁴⁵.

⁴³ Sobór Trydencki: DS 1528.

⁴⁴ Por. tamże, 1529.

⁴⁵ Sobór Trydencki: DS 1525.

1994 Usprawiedliwienie jest *najdoskonalszym dziełem miłości Bożej* objawionej w Jezusie Chrystusie i udzielonej przez Ducha Świętego. Św. Augustyn uważa, że „usprawiedliwienie grzesznika jest większym dziełem aniżeli stworzenie nieba i ziemi”, ponieważ „«niebo i ziemia przeminą», zbawienie zaś i sprawiedliwość wybranych, czyli tych, których wybrał, będą trwać wiecznie”⁴⁶. Uważa on nawet, że usprawiedliwienie grzeszników przewyższa stworzenie aniołów w sprawiedliwości, albowiem świadczy o jeszcze większym miłosierdziu.

1995 Duch Święty jest wewnętrznym Nauczycielem. Sprawiając narodziny „człowieka wewnętrznego” (Rz 7, 22; Ef .3, 16), usprawiedliwienie zakłada *uświęcenie* całego człowieka:

Jak oddawaliście członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości, pograżając się w nieprawość, tak teraz wydajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości, dla uświęcenia... Teraz zaś, po wyzwoleniu z grzechu i oddaniu się na służbę Bogu, jako owoc zbieracie uświęcenie. A końcem tego - życie wieczne (Rz 6, 19. 22).

II. Łaska

1996 Nasze usprawiedliwienie pochodzi z łaski Bożej. Łaska jest *przychylnością, darmową pomocą* Boga, byśmy odpowiedzieli na Jego wezwanie: stali się dziećmi Bożymi⁴⁷, przybranymi synami⁴⁸, uczestnikami natury Bożej⁴⁹ i życia wiecznego⁵⁰.

1997 Łaska jest *uczestniczeniem w życiu Boga*; wprowadza nas w wewnętrzne życie Trójcy Świętej. Przez chrzest chrześcijanin uczestniczy w łasce Chrystusa, Głowy swego Ciała. Jako „przybrany syn” chrześcijanin może odtąd nazywać Boga „Ojcem”, w zjednoczeniu z Jedynym Synem. Otrzymuje on życie Ducha, który tchnie w niego miłość i buduje Kościół.

⁴⁶ Św. Augustyn, *In Evangelium Johannis tractatus*, 72, 3.

⁴⁷ Por. J 1, 12-18.

⁴⁸ Por. Rz 8, 14-17.

⁴⁹ Por. 2 P 1, 3-4.

⁵⁰ Por. J 17, 3.

1998 Powołanie do życia wiecznego ma charakter *nadprzyrodzony*. Zależy ono całkowicie od darmowej inicjatywy Boga, gdyż tylko On sam może się objawić i udzielić siebie. Przerasta ono zdolności rozumu i siły ludzkiej woli oraz każdego stworzenia⁵¹.

1999 Łaska Chrystusa jest darem darmo danym, przez który Bóg obdarza nas swoim życiem wlanym przez Ducha Świętego do naszej duszy, by ją uleczyć z grzechu i uświęcić. Jest to *łaska uświęcająca* lub *przebóstwiająca*, otrzymana na chrzcie. Jest ona w nas źródłem dzieła uświęcenia⁵²:

Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe. Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas z sobą przez Chrystusa (2 Kor 5, 17-18).

2000 Łaska uświęcająca jest darem habitualnym, stałą i nadprzyrodzoną dyspozycją udoskonalającą samą duszę, by uzdolnić ją do życia z Bogiem i do działania mocą Jego miłości. Rozróżnia się *łaskę habitualną*, czyli trwałe uzdolnienie do życia i działania zgodnego z Bożym wezwaniem, oraz *łaski aktualne*, które oznaczają interwencję Bożą bądź na początku nawrócenia, bądź podczas dzieła uświęcania.

2001 Już *przygotowanie człowieka* na przyjęcie łaski jest dziełem łaski. Jest ona konieczna, by pobudzać i podtrzymywać naszą współpracę w usprawiedliwianiu przez wiarę i w uświęcaniu przez miłość. Bóg dopełnia w nas to, co zapoczątkował, „bo zapoczątkowuje - sprawiając swoim działaniem, abyśmy chcieli, a dopełnia - współdziałając z naszą, już nawróconą, wolą”⁵³:

Z pewnością my także działamy, ale współdziałamy z Bogiem, który działa. Wyprzedziło nas bowiem Jego miłosierdzie, abyśmy zostali uzdrowieni, i wciąż podąża za nami, abyśmy raz doznawszy uzdrowienia, stale byli ożywiani; wyprzedza nas,

abyśmy byli wzywani, podąża za nami, abyśmy zostali okryci chwałą; wyprzedza nas, abyśmy żyli wedle pobożności, podąża za nami, abyśmy wiecznie żyli z Bogiem, gdyż bez Niego nic nie możemy uczynić⁵⁴.

2002 Wolna inicjatywa Boga domaga się *wolnej odpowiedzi człowieka*, gdyż Bóg stworzył człowieka na swój obraz, udzielając mu wraz z wolnością zdolności poznania Go i miłowania. Dusza tylko w sposób wolny może wejść w komunie miłości. Bóg dotyka bezpośrednio serca człowieka i wprost je porusza. Złożył On w człowieku pragnienie prawdy i dobra, które jedynie On może zaspokoić. Obietnice „życia wiecznego” odpowiadają, ponad wszelką nadzieję, temu pragnieniu:

Gdy dokonałeś wszystkich dzieł i ujrzałeś, że są one bardzo dobre - siódmego dnia odpocząłeś. Odczytujemy to w Twojej Księdze jako zapowiedź, że i my po naszych dziełach, które są bardzo dobre, gdyż Ty dałeś nam łaskę do ich wypełnienia, w szabacie życia wiecznego odpoczniemy w Tobie⁵⁵.

⁵¹ Por. 1 Kor 2, 7-9.

⁵² Por. J 4, 14; 7, 38-39.

⁵³ Św. Augustyn, *De gratia et libero arbitrio*, 17: PL 44, 901.

⁵⁴ Św. Augustyn, *De natura et gratia*, 31: PL 44, 264.

⁵⁵ Św. Augustyn, *Confessiones*, XIII, 36, 51.

2003 Łaska jest najpierw i przede wszystkim darem Ducha, który usprawiedliwia nas i uświęca. Jednak łaska obejmuje także dary, których Duch nam udziela, by włączyć nas w swoje dzieło, uzdolnić do współpracy w zbawianiu innych i we wzroście Ciała Chrystusa, czyli Kościoła. Tymi darami są *łaski sakramentalne*, czyli dary właściwe różnym sakramentom. Są to ponadto *łaski szczególne*, nazywane również *charyzmatami*, zgodnie z greckim pojęciem użytym przez św. Pawła, które oznacza przychylność, darmowy dar, dobrodziejstwo⁵⁶. Niezależnie od ich charakteru, niekiedy nadzwyczajnego, jak dar czynienia cudów czy dar języków, charyzmaty są ukierunkowane na łaskę uświęcającą i mają na celu dobro wspólne Kościoła. Pozostają one w służbie miłości, która buduje Kościół⁵⁷.

2004 Wśród łask szczególnych należy wymienić *łaski stanu*, które towarzyszą wykonywaniu odpowiedzialnych zadań życia chrześcijańskiego i posług wewnątrz Kościoła:

Mamy zaś według udzielonej nam łaski różne dary: bądź dar prorocstwa - [do stosowania] zgodnie z wiarą; bądź to urząd diakona - dla wykonywania czynności diakońskich; bądź urząd nauczyciela - dla wypełniania czynności nauczycielskich; bądź dar upominania - dla karcenia. Kto zajmuje się rozdawaniem, [niech to czyni] ze szczodropliwością; kto jest przełożonym, [niech działa] z gorliwością; kto pełni uczynki miłosierdzia, [niech to czyni] ochoczo (Rz 12, 6-8).

2005 Łaska, należąc do porządku nadprzyrodzonego, *wymyka się naszemu doświadczeniu* i może być poznana jedynie przez wiarę. Tak więc nie możemy opierać się na naszych odczuciach czy naszych uczynkach, by na ich podstawie wnioskować, że jesteśmy usprawiedliwieni i zbawieni⁵⁸. Jednak, zgodnie ze słowami Chrystusa: „Poznaćcie ich po ich owocach” (Mt 7, 20), rozważanie dobrodziejstw Boga w naszym życiu i w życiu świętych daje nam pewność, że łaska działa w nas i pobudza nas do coraz większej wiary oraz do postawy ufnej ubóstwa.

Jeden z najpiękniejszych przykładów tej postawy znajdujemy w odpowiedzi, jakiej udzieliła św. Joanna d'Arc na podchwytliwe pytanie sędziów kościelnych: „Zapytana, czy sądzi, że jest w stanie łaski Bożej, odpowiada: «Jeśli nie jestem, oby Bóg zechciał mnie do niego wprowadzić; jeśli jestem, oby Bóg zechciał mnie w nim zachować»"59.

56 Por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 12.

57 Por. 1 Kor 12.

58 Por. Sobór Trydencki: DS 1533-1534.

59 Joanna d'Arc, *Actes du proces*.

III. Zasługa

W zgromadzeniu świętych jaśnieje Twoja chwała, bo dzięki Twojej łasce zdobyli zasługi, które nagradzasz60.

2006 Pojęcie „zasługa” oznacza na ogół należną *zapłatę* ze strony wspólnoty lub społeczności za działanie jednego z jej członków, uznane za dobre lub szkodliwe, zasługujące na nagrodę lub karę. Zasługa wynika z cnoty sprawiedliwości, zgodnie z zasadą równości, która nią rządzi.

2007 W znaczeniu ściśle prawnym nie istnieje ze strony człowieka zasługa względem Boga. Nierówność między Nim a nami jest niezmierna, ponieważ wszystko otrzymaliśmy od Niego jako naszego Stwórcy.

2008 Zasługa człowieka u Boga w życiu chrześcijańskim wynika z tego, że *Bóg w sposób dobrowolny postanowił włączyć człowieka w dzieło swojej łaski*. Ojcowskie działanie Boga jest pierwsze dzięki Jego poruszeniu; wolne działanie człowieka jest wtórne jako jego współpraca, tak że zasługi dobrych uczynków powinny być przypisane najpierw łasce Bożej, a dopiero potem wiernemu. Zasługa człowieka powraca zatem do Boga, odkąd jego dobre uczynki mają swoje źródło w Chrystusie z natchnień i pomocy Ducha Świętego.

2009 Przybrane synostwo, czyniąc nas przez łaskę uczestnikami natury Bożej, może nam udzielić - w konsekwencji darmowej sprawiedliwości Bożej - *prawdziwej zasługi*. Jest to prawo łaski, absolutne prawo miłości, które czyni nas „współdziedzicami” Chrystusa i godnymi otrzymania „obietanego dziedzictwa życia wiecznego”61. Zasługi naszych dobrych uczynków są darami dobroci Bożej62. „Najpierw została dana łaska; teraz zwracamy to, co się należy... Twoje zasługi są właśnie darami Bożymi”63.

2010 Ponieważ w porządku łaski inicjatywa należy do Boga, dlatego *nikt nie może wysłużyć sobie pierwszej łaski*, która znajduje się u początku nawrócenia, przebaczenia i usprawiedliwienia. Poruszeni przez Ducha Świętego i miłość *możemy później wysłużyć sobie* i innym łaski potrzebne zarówno do naszego uświęcenia, wzrostu łaski i miłości, jak i do otrzymania życia wiecznego. Same tylko dobra doczesne, jak zdrowie, przyjaźń, mogą zostać wysłużone zgodnie z mądrością Bożą. Te łaski i dobra są przedmiotem modlitwy chrześcijańskiej. Modlitwa wyraża naszą potrzebę łaski dla czynów zasługujących.

2011 *Miłość Chrystusa jest w nas źródłem wszystkich naszych zasług* przed Bogiem. Łaska, jednocząc nas z Chrystusem czynną miłością, zapewnia nadprzyrodzoną jakość naszym czynom, a przez to ich zasługę tak przed Bogiem, jak przed ludźmi. Święci zawsze mieli żywą świadomość, że ich zasługi są czystą łaską.

Mam nadzieję, że po tym ziemskim wygnaniu pójdę radować się z Tobą w Ojczyźnie; nie chcę jednak zbierać zasług na Niebo, chcę pracować *jedynie z Miłości ku Tobie...* Pod wieczór życia stanę przed Tobą z pustymi rękoma, bo nie proszę Cię, Panie, byś liczył moje uczynki. Wszelka nasza sprawiedliwość jest skażona w Twoich oczach. Pragnę więc przyodziać się Twoją własną *Sprawiedliwością* i jako dar Twojej *Miłości* otrzymać wieczne posiadanie *Ciebie samego...*⁶⁴

⁶⁰ Mszał Rzymski, Prefacja o świętych, cytuje „Doktora łaski”; por. św. Augustyn, *Enarratio in Psalmos*, 102,7.

⁶¹ Sobór Trydencki: DS 1546.

⁶² Por. tamże, 1548.

⁶³ Św. Augustyn, *Sermones*, 298, 4-5: PL 38, 1367.

⁶⁴ Św. Teresa od Dzieciątka Jezus, *Akt ofiarowania się Miłości miłosiernej*.

IV. Świętość chrześcijańska

2012 „Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra... Tych, których od wieków poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był pierworodnym między wielu braćmi. Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał - tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił - tych też obdarzył chwałą" (Rz 8, 28-30).

2013 „Wszyscy chrześcijanie jakiegokolwiek stanu i zawodu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałości miłości”⁶⁵. Wszyscy są powołani do świętości: „Bądźcie... doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski" (Mt 5, 48).

Na osiągnięcie tej doskonałości wierni obracać powinni swe siły otrzymane według miary obdarowania Chrystusowego, aby... posłuszni we wszystkim woli Ojca, z całej duszy poświęcali się chwale Bożej i służbie bliźniemu. W ten sposób świętość Ludu Bożego wyda owoc obfity, jak tego dowodzi wymownie życie tylu świętych w dziejach Kościoła⁶⁶.

2014 Postęp duchowy zmierza do coraz bardziej wewnętrznego zjednoczenia z Chrystusem. Zjednoczenie to jest nazywane zjednoczeniem „mistycznym”, ponieważ jest ono uczestnictwem w misterium Chrystusa przez sakramenty - „święte misteria” - a w Nim, w misterium Trójcy Świętej. Bóg wzywa nas wszystkich do tego wewnętrznego zjednoczenia z Nim, nawet jeśli szczególne łaski czy nadzwyczajne znaki życia mistycznego są udzielane jedynie niektórym, by ukazać darmowy dar udzielony wszystkim.

2015 Droga do doskonałości wiedzie przez Krzyż. Nie ma świętości bez wyrzeczenia i bez walki duchowej⁶⁷. Postęp duchowy zakłada ascezę i umartwienie, które prowadzą stopniowo do życia w pokoju i radości błogosławieństw:

Ten, kto wspina się, nie przestaje zaczynać ciągle od początku, a tym początkom nie ma końca. Nigdy ten, kto się wspina, nie przestaje pragnąć tego, co już zna⁶⁸.

⁶⁵ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 40.

⁶⁶ Tamże.

⁶⁷ Por. 2 Tm 4.

⁶⁸ Św. Grzegorz z Nyssy, *Homiliae in Canticum*, 8: PG 44, 941 C.

2016 Dzieci naszej matki, Kościoła świętego, słusznie mają nadzieję na *łaskę ostatecznego wytrwania i na nagrodę Boga* - ich Ojca za dobre uczynki wypełnione dzięki Jego łasce w jedności z Jezusem⁶⁹. Wierzący, zachowując tę samą zasadę życia, uczestniczą w „błogosławionej nadziei” z tymi, których miłosierdzie Boże gromadzi w „Mieście Świętym - Jeruzalem Nowym... zstępującym z nieba od Boga, przystrojonym jak oblubienica... dla swego męża” (Ap 21, 2).

W skrócie

2017 *Łaska Ducha Świętego udziela nam sprawiedliwości Bożej. Duch Święty, jednocząc nas przez wiarę i chrzest z Męką i Zmartwychwstaniem Chrystusa, czyni nas uczestnikami swojego życia.*

2018 *Usprawiedliwienie, tak samo jak nawrócenie, ma dwa aspekty. Człowiek poruszony przez łaskę zwraca się do Boga i odwraca od grzechu, przyjmując w ten sposób przebaczenie i sprawiedliwość z wysoka.*

2019 *Usprawiedliwienie obejmuje odpuszczenie grzechów, uświęcenie i odnowienie człowieka wewnętrznego.*

2020 *Usprawiedliwienie zostało nam wysłużone przez mękę Chrystusa. Jest nam ono udzielane przez chrzest. Upodabnia nas do sprawiedliwości Boga, który czyni nas sprawiedliwymi. Jego celem jest chwała Boga i Chrystusa oraz dar życia wiecznego. Jest najdoskonalszym dziełem Bożego miłosierdzia.*

2021 *Łaska jest pomocą, jakiej udziela nam Bóg, byśmy odpowiedzieli na nasze powołanie i stali się Jego przybranymi synami. Wprowadza nas w wewnętrzne życie Trójcy Świętej.*

2022 *Inicjatywa Boża w dziele łaski uprzedza, przygotowuje i wzbudza wolną odpowiedź człowieka. Łaska odpowiada głębokim pragnieniom ludzkiej wolności; wzywa ją do współdziałania i udoskonala ją.*

2023 *Łaska uświęcająca jest darem darmo danym, przez który Bóg obdarza nas swoim życiem wlanym przez Ducha Świętego do naszej duszy, by ją uleczyć z grzechu i uświęcić.*

2024 *Łaska uświęcająca czyni nas „miłymi Bogu”. Charyzmaty, szczególne łaski Ducha Świętego, są ukierunkowane na łaskę uświęcającą i mają na celu dobro wspólne Kościoła. Bóg działa także przez liczne łaski aktualne, które różnią się od stale obecnej w nas łaski habitualnej.*

2025 *Możemy zasługiwać przed Bogiem jedynie w następstwie dobrowolnego zamysłu Boga, by włączyć człowieka w dzieło swojej łaski. Zasługa jest przede wszystkim dziełem łaski Bożej, a następnie współpracy człowieka. Zasługa człowieka powraca do Boga.*

2026 *Łaska Ducha Świętego dzięki naszemu przybranemu synostwu może nam udzielić prawdziwej zasługi, zgodnie z darmową sprawiedliwością Bożą. Miłość jest w nas pierwszorzędnym źródłem zasługi przed Bogiem.*

2027 *Nikt nie może wysłużyć sobie pierwszej łaski, która znajduje się u początku nawrócenia. Poruszeni przez Ducha Świętego, możemy wysłużyć sobie i innym wszystkie łaski potrzebne do osiągnięcia życia wiecznego, jak również koniecznych dóbr doczesnych.*

2028 *„Wszyscy chrześcijanie... powołani są do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałości miłości”⁷⁰. „Doskonałość chrześcijańska ma tylko jedną miarę, tę, że nie ma żadnej”⁷¹.*

2029 *„Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie swój krzyż i niech Mnie naśladuje” (Mt 16, 24).*

⁶⁹ Por. Sobór Trydencki: DS 1576.

⁷⁰ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 40.

⁷¹ Św. Grzegorz z Nyssy, *De vita Mosis*: PG 44, 300 D.

Artykuł trzeci KOŚCIÓŁ - MATKA I WYCHOWAWCZYNI

2030 W Kościele, wspólnocie wszystkich ochrzczonych, chrześcijanin wypełnia swoje powołanie. Od Kościoła przyjmuje słowo Boże, które zawiera pouczenia „Prawa Chrystusowego” (Ga 6, 2). Od Kościoła otrzymuje łaskę sakramentów, która podtrzymuje go „w drodze”. Od Kościoła uczy się *przykładu świętości*; rozpoznaje jej wzór i źródło w Najświętszej Maryi Dziewicy; zauważa ją w autentycznym świadectwie tych, którzy nią żyją; odkrywa ją w duchowej tradycji i długiej historii świętych, którzy nas poprzedzili, a którą liturgia celebrytuje we wspomnieniach świętych.

2031 *Życie moralne jest kultem duchowym.* Składamy „ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną” (Rz 12, 1) w Ciele Chrystusa, które tworzymy, i w komunii z Ofiarą eucharystyczną. W liturgii, a zwłaszcza w celebracji sakramentów, modlitwa i nauczanie łączą się z łaską Chrystusa, by oświecać i umacniać działanie chrześcijańskie. Życie moralne, podobnie jak całość życia chrześcijańskiego, ma swoje źródło i swój szczyt w Ofierze eucharystycznej.

I. Życie moralne i Urząd Nauczycielski Kościoła

2032 Kościół, „filar i podpora prawdy” (1 Tm 3, 15), otrzymał od Apostołów „uroczysty nakaz Chrystusowy zwiastowania zbawiennej prawdy”⁷². „Kościołowi przysługuje prawo głoszenia zawsze i wszędzie zasad moralnych również w odniesieniu do porządku społecznego oraz wypowiadania oceny o wszystkich sprawach ludzkich, o ile wymagają tego fundamentalne prawa osoby ludzkiej i zbawienie człowieka”⁷³.

2033 *Urząd Nauczycielski pasterzy Kościoła* w dziedzinie moralności jest wypełniany zazwyczaj w katechezie i w przepowiadaniu za pomocą dzieł teologów i autorów duchowych. W ten sposób jest przekazywany z pokolenia na pokolenie, pod przewodnictwem i czujnością pasterzy, „depozyt” moralności chrześcijańskiej, składający się z charakterystycznej całości zasad, przykazań i cnót wynikających z wiary w Chrystusa oraz ożywianych przez miłość. Katecheza ta przyjmuje tradycyjnie za podstawę - obok Wyznania wiary i modlitwy „Ojcze nasz” - Dekalog, który przekazuje zasady życia moralnego ważne dla wszystkich ludzi.

2034 Papież oraz biskupi są „autentycznymi, czyli upoważnionymi przez Chrystusa nauczycielami, którzy powierzonemu sobie ludowi głoszą wiarę, w którą powinien wierzyć i którą powinien stosować w życiu”**74**. Zwyczajny i powszechny *Urząd Nauczycielski* papieża i biskupów pozostających w jedności z nim głosi wiernym prawdę, w którą mają wierzyć; miłość, którą mają praktykować, oraz szczęście, w którym mają pokładać nadzieję.

2035 Najwyższy stopień uczestnictwa we władzy Chrystusa jest zapewniany przez charyzmat *nieomyłności*. Ma on taki zasięg, jak depozyt Objawienia Bożego**75**; obejmuje także wszystkie treści nauki, łącznie z moralnością, bez których zbawcze prawdy wiary nie mogą być strzeżone, wykładane czy zachowywane**76**.

2036 Władza Urzędu Nauczycielskiego rozciąga się także na szczegółowe przepisy *prawa naturalnego*, ponieważ ich zachowanie, wymagane przez Stwórcę, jest konieczne do zbawienia. Przypominając przykazania prawa naturalnego, Urząd Nauczycielski Kościoła wypełnia istotną część swojej funkcji prorockiej głoszenia ludziom, kim naprawdę są, i przypominania im, kim powinni być przed Bogiem**77**.

72 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 17.

73 KPK, kan. 747.

74 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 25.

75 Por. tamże.

76 Por. Kongregacja Nauki Wiary, dekl. *Mysterium Ecclesiae*, 3.

77 Por. Sobór Watykański II, dekl. *Dignitatis humanae*, 14.

2037 Prawo Boże powierzone Kościołowi jest przekazywane wiernym jako droga życia i prawdy. Wierni mają więc *prawo***78**, by byli pouczani o zbawczych przykazaniach, które oczyszczają sąd, i z pomocą łaski uzdrawiają zraniony rozum ludzki. Mają oni *obowiązek* zachowywania norm i decyzji wydawanych przez prawowitą władzę Kościoła. Ustalenia te domagają się uległości podyktowanej miłością, nawet jeśli mają charakter dyscyplinarny.

2038 W dziele nauczania i stosowania moralności chrześcijańskiej Kościół potrzebuje poświęcenia pasterzy, wiedzy teologów, wkładu wszystkich chrześcijan i ludzi dobrej woli. Wiara i praktykowanie Ewangelii zapewniają każdemu doświadczenie życia „w Chrystusie”, który oświeca i uzdalnia do oceniania rzeczywistości Boskich i ludzkich według Ducha Bożego**79**. W ten właśnie sposób Duch Święty może posłużyć się najbardziej pokornymi, by oświecać mędrców i wyniesionych do najwyższych godności.

2039 Posługi powinny być spełniane w duchu służby braterskiej i oddania Kościołowi, w imię Pana**80**. Jednocześnie sumienie każdego człowieka w sądzie moralnym dotyczącym jego osobistych czynów powinno unikać zamykania się w rozważaniu indywidualnym. Powinno ono jak najpełniej otwierać się na uwzględnianie dobra wszystkich, tego dobra, które wyraża się w prawie moralnym - naturalnym i objawionym, a w konsekwencji w prawie kościelnym i w autorytatywnym nauczaniu Urzędu Nauczycielskiego w kwestiach moralnych. Nie należy przeciwstawiać osobistego sumienia i rozumu prawu moralnemu czy Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła.

2040 W ten sposób może pogłębić się wśród chrześcijan prawdziwy *duch synowski względem Kościoła*. Stanowi on zwyczajne przedłużenie łaski chrztu, która włączyła nas do Kościoła i uczyniła członkami Ciała Chrystusa. Kościół w swojej macierzyńskiej trosce zjednuje nam miłosierdzie Boże, które przewyższa wszystkie nasze grzechy i działa w sposób

szczególny w sakramencie pojednania. Także w swojej liturgii, jak zapobiegliwa matka, nie przestaje dzień po dniu karmić nas słowem i Eucharystią Pana.

78 Por. KPK, kan. 213.

79 Por. 1 Kor 2, 10-15.

80 Por. Rz 12, 8. 11.

II. Przykazania kościelne

2041 Przykazania kościelne odnoszą się do życia moralnego, które jest związane z życiem liturgicznym i czerpie z niego moc. Obowiązujący charakter tych praw pozytywnych ogłoszonych przez władzę pasterską ma na celu zagwarantowanie wiernym niezbędnego minimum ducha modlitwy i wysiłku moralnego we wzrastaniu miłości Boga i bliźniego:

2042 Pierwsze przykazanie („W niedziele i święta we Mszy świętej nabożnie uczestniczyć”) domaga się od wiernych udziału w celebracji Eucharystii, na której gromadzi się wspólnota chrześcijańska, w dniu upamiętniającym Zmartwychwstanie Pańskie^{**81**}.

Drugie przykazanie („Przynajmniej raz w roku spowiadać się”) zapewnia przygotowanie do Eucharystii przez przyjęcie sakramentu pojednania, który jest kontynuacją dzieła nawrócenia i przebaczenia, zapoczątkowanego na chrzcie^{**82**}.

Trzecie przykazanie („Przynajmniej raz w roku w czasie wielkanocnym Komunię świętą przyjąć”) określa minimum w przyjmowaniu Ciała i Krwi Pańskiej w związku ze świętami wielkanocnymi, źródłem i ośrodkiem liturgii chrześcijańskiej^{**83**}.

2043 Czwarte przykazanie („Ustanowione przez Kościół dni święte święcić”) uzupełnia obowiązek Mszy niedzielnej przez udział w głównych uroczystościach liturgicznych, upamiętniających misteria naszego Pana, Najświętszej Maryi Panny i świętych^{**84**}.

Piąte przykazanie („Posty nakazane zachowywać”) wyznacza okresy ascezy i pokuty, które przygotowują nas do uroczystości liturgicznych; przyczyniają się one do opanowywania naszych popędów i do wolności serca^{**85**}.

Wierni mają także obowiązek, każdy według swoich możliwości, dbać o materialne potrzeby Kościoła^{**86**}.

III. Życie moralne i świadectwo misyjne

2044 Wierność ochrzczonych jest podstawowym warunkiem głoszenia Ewangelii i *misji Kościoła w świecie*. Orędzie zbawienia powinno być potwierdzone świadectwem życia chrześcijan w celu ukazania ludziom mocy jego prawdy i oddziaływania. „Sam przykład chrześcijańskiego życia i dobre uczynki spełniane w duchu nadprzyrodzonym mają już siłę pociągania ludzi do wiary i do Boga”^{**87**}.

81 Por. KPK, kan. 1246-1248; KKKW, kan. 881, § 1. § 2. § 4.

82 Por. KPK, kan. 989; KKKW, kan. 719.

83 Por. KPK, kan. 920; KKKW, kan. 708; 881, § 3.

84 Por. KPK, kan. 1246; KKKW, kan. 881, § 1. § 4; 880, § 3.

85 Por. KPK, kan. 1249-1251; KKKW, kan. 882.

86 Por. KPK, kan. 222.

87 Sobór Watykański II, dekret *Apostolicam actuositatem*, 6.

2045 Chrześcijanie, ponieważ są członkami Ciała, którego Chrystus jest Głową^{**88**}, przyczyniają się stałością swoich przekonań i obyczajów do *budowania Kościoła*. Kościół wzrasta, umacnia się i rozwija przez świętość swoich wiernych^{**89**}, aż dojdzie do „człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa” (Ef 4, 13).

2046 Chrześcijanie swoim życiem na wzór Chrystusa *przyspieszają nadejście Królestwa Bożego*, „Królestwa sprawiedliwości, prawdy i pokoju”^{**90**}. Nie zaniedbują jednak swoich ziemskich zadań; wierni swojemu Nauczycielowi, wypełniają je uczciwie, cierpliwie i z miłością.

W skrócie

2047 *Życie moralne jest kultem duchowym. Działanie chrześcijańskie znajduje swój pokarm w liturgii, a zwłaszcza w celebracji sakramentów.*

2048 *Przykazania kościelne odnoszą się do życia moralnego i chrześcijańskiego, które jest związane z liturgią i karmi się nią.*

2049 *Nauczanie pasterzy Kościoła w dziedzinie moralności dokonuje się zazwyczaj w katechezie i przepowiadaniu na podstawie Dekalogu, który wskazuje zasady życia moralnego ważne dla każdego człowieka.*

2050 *Papież i biskupi jako autentyczni nauczyciele głoszą Ludowi Bożemu prawdy wiary, w które powinien wierzyć i które powinien stosować w życiu. Do nich należy też wypowiedanie się w kwestiach moralnych, które wchodzą w zakres prawa naturalnego i rozumu.*

2051 *Nieomylność Urzędu Nauczycielskiego pasterzy obejmuje wszystkie treści nauki, łącznie z moralnością, bez których zbawcze prawdy wiary nie mogą być strzeżone, wykładane czy zachowywane.*

88 Por. Ef 1, 22.

89 Por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 39.

90 Mszał Rzymski, Prefacja o Jezusie Chrystusie, Królu Wszechświata.

DZIESIĘĆ PRZYKAZAŃ

Księga Wyjścia (20, 2-17)

Ja jestem Pan, twój Bóg,
który cię wywiódł
z ziemi egipskiej,
z domu niewoli.

Nie będziesz miał
cudzych bogów obok Mnie!
Nie będziesz czynił
żadnej rzeźby
ani żadnego obrazu
tego, co jest na niebie
wysoko,
ani tego, co jest na ziemi nisko,
ani tego, co jest w wodach
pod ziemią!
Nie będziesz oddawał
im pokłonu
i nie będziesz im służył,
ponieważ Ja Pan, twój Bóg,
jestem Bogiem zazdrosnym,
który karze występki ojców
na synach
do trzeciego
i czwartego pokolenia
względem tych, którzy Mnie
nienawidzą.
Okazuję zaś łaskę
aż do tysięcznego pokolenia
tym, którzy Mnie miłują
i przestrzegają
moich przykazań.

Nie będziesz wzywał
imienia Pana,
Boga twego, do czczych rze-
czy, gdyż Pan nie pozostawi
bezkarnie tego,
który wzywa Jego imienia
do czczych rzeczy.

Pamiętaj o dniu szabat,
aby go uświęcić.
Sześć dni
będziesz pracować
i wykonywać wszystkie
twe zajęcia.
Dzień zaś siódmy
jest szabatem
ku czci Pana, Boga twego.
Nie możesz przeto w dniu
tym wykonywać żadnej
pracy ani ty sam, ani syn
twój, ani twoja córka, ani
twój niewolnik, ani twoja
niewolnica, ani twoje
bydło, ani cudzoziemiec,
który mieszka pośród twych
bram. W sześciu dniach
bowiem uczynił Pan niebo,
ziemię, morze oraz
wszystko, co jest w nich, w

Księga Powtórzonego (5, 6-21)

Jam jest Pan, Bóg twój,
który cię wyprowadził
z ziemi egipskiej,
z domu niewoli.

Nie będziesz miał
bogów innych
oprócz Mnie...

Nie będziesz brał
imienia Pana,
Boga twego, do
czczych rzeczy...

Będziesz zważał
na szabat, aby go
święcić...

Prawa Formuła katechetyczna

1. Nie będziesz miał
cudzych bogów przede
Mną.

2. Nie będziesz brał
imienia Pana Boga
twego nadaremno.

3. Pamiętaj, abyś
dzień święty święcił.

siódmym zaś dniu
odpoczął.
Dlatego pobłogosławił Pan
dzień szabat
i uznał go za święty.

Czczij ojca twego i matkę swoją, abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie.	Czczij swego ojca i swoją matkę.	4. Czczij ojca swego i matkę swoją,
Nie będziesz zabijał.	Nie będziesz zabijał.	5. Nie zabijaj,
Nie będziesz cudzołożył.	Nie będziesz cudzołożył.	6. Nie cudzołóż,
Nie będziesz kradł.	Nie będziesz kradł.	7. Nie kradnij.
Nie będziesz mówił prze- ciw bliźniemu twemu kłamstwa jako świadek.	Jako świadek nie będziesz mó- wił przeciw bliź- niemu twemu kłamstwa.	8. Nie mów fałszywego świadcstwa przeciw bliźniemu swemu.
Nie będziesz pożądał domu bliźniego twego. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do bliźniego twego.	Nie będziesz pożądał żony swojego bliźniego, Nie będziesz pra- gnął... żadnej rzeczy, która należy do twojego bliźniego.	9. Nie pożądaj żony bliźniego twego. 10. Ani żadnej rzeczy, która jego jest.

Dział drugi: DZIESIĘĆ PRZYKAZAŃ nr. 2052-2082 s.390

„Nauczycielu, co mam czynić...?” — Dekalog w Piśmie świętym — Dekalog w Tradycji Kościoła — Jedność Dekalogu — Dekalog i prawo naturalne — Obowiązujący charakter Dekalogu — „Beze Mnie nic nie możecie uczynić”

W skrócie

Rozdział pierwszy: „BĘDZIESZ MIŁOWAŁ PANA BOGA SWEGO CAŁYM SWOIM SERCEM, CAŁĄ SVOJĄ DUSZĄ I CAŁYM SWOIM UMYSŁEM” nr. 2083 s.396

Artykuł 1: Pierwsze przykazanie nr. 2084-2141 s.396

I. „Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i będziesz Mu służył”

Wiara — Nadzieja — Miłość

II. „Jemu samemu służyć będziesz”

Adoracja — Modlitwa — Ofiara — Przysięczenia i śluby — Społeczny obowiązek religijny i prawo do wolności religijnej

III. „Nie będziesz miał cudzych bogów przede Mną!”

Zabobon — Bałwochwalstwo — Wróżbiarstwo i magia — Bezbożność — Ateizm — Agnostycyzm

IV. „Nie będziesz czynił żadnej rzeźby...”

W skrócie

Artykuł 2: Drugie przykazanie nr. 2142-2167 s.406

I. Imię Pańskie jest święte

II. Imię Pańskie wzywane nadaremnie

III. Imię chrześcijańskie

W skrócie

Artykuł 3: Trzecie przykazanie nr. 2168-2195 s.409

I. Dzień szabatu

II. Dzień Pański

Dzień Zmartwychwstania: nowe stworzenie — Niedziela - wypełnienie szabatu — Niedzielną celebracja Eucharystii — Obowiązek świętowania niedzieli — Dzień łaski i powstrzymania się od pracy

W skrócie

Dział drugi **DZIESIĘĆ PRZYKAZAŃ**

„Nauczycielu, co mam czynić...?”

2052 „Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne?” Młodzieńcowi, który stawia to pytanie, Jezus odpowiada, przypominając najpierw o konieczności uznania Boga za „jedynie Dobrego”, za najdoskonalsze Dobro i za źródło wszelkiego dobra. Następnie Jezus mówi do niego: „Jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowaj przykazania”. I przytacza swojemu rozmówcy przykazania dotyczące miłości bliźniego: „Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, cześć ojca i matkę”. W końcu Jezus streszcza te przykazania w sposób pozytywny: „Miłuj swego bliźniego, jak siebie samego!” (Mt 19, 16-19).

2053 Do pierwszej odpowiedzi dochodzi druga: „Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!” (Mt 19, 21). Nie unieważnia ona pierwszej odpowiedzi. Pójście za Jezusem Chrystusem obejmuje wypełnianie przykazań. Prawo nie zostaje zniesione¹, lecz człowiek zostaje zaproszony do odnalezienia go w Osobie swojego Nauczyciela, który jest doskonałym jego wypełnieniem. W Ewangeliach synoptycznych wezwanie Jezusa skierowane do bogatego młodzieńca, by poszedł za Nim jako posłuszny uczeń ściśle zachowujący przykazania, wiąże się z wezwaniem do ubóstwa i czystości². Rad ewangelicznych nie można oddzielić od przykazań.

2054 Jezus przejął dziesięć przykazań, ale w ich literze ukazał moc działającego Ducha Świętego. Głosił „sprawiedliwość... większą niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów” (Mt 5, 20), a także większą niż sprawiedliwość pogan³. Rozwinał wszystkie wymagania przykazań. „Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj!... A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi” (Mt 5, 21-22).

2055 Na postawione Mu pytanie: „Które przykazanie w Prawie jest największe?” (Mt 22, 36) Jezus odpowiada: „Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy” (Mt 22, 37-40)⁴. Dekalog powinien być wyjaśniany w świetle tego podwójnego i jedynego przykazania miłości, która jest wypełnieniem Prawa:

Przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj, i wszystkie inne - streszczają się w tym nakazie: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego! Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeto miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa (Rz 13, 9-10).

1 Por. Mt 5, 17.

2 Por. Mt 19, 6-12. 21. 23-29.

3 Por. Mt 5, 46-47.

4 Por. Pwt 6, 5; Kpł 19, 18.

Dekalog w Piśmie świętym

2056 Słowo „Dekalog” znaczy dosłownie „dziesięć słów” (Wj 34, 28; Pwt 4, 13; 10, 4). Te „dziesięć słów” objawił Bóg swojemu ludowi na świętej górze. Napisał je „swoim palcem” (Wj 31, 18; Pwt 5, 22) w odróżnieniu od innych przepisów spisanych przez Mojżesza⁵. Są one słowami Boga w szczególnym znaczeniu. Zostały nam przekazane w Księdze Wyjścia⁶ i w Księdze Powtórzonego Prawa⁷. Już w Starym Testamencie święte księgi powołują się na „dziesięć słów”⁸, ale dopiero w Nowym Przymierzu, w Jezusie Chrystusie, zostanie objawiony ich pełny sens.

2057 Dekalog staje się zrozumiały najpierw w kontekście Wyjścia, które jest wielkim wydarzeniem wyzwolenia przez Boga w centrum Starego Przymierza. Niezależnie od tego, czy przykazania („dziesięć słów”) są sformułowane jako przykazania negatywne, zakazy, czy też przykazania pozytywne (jak: „Czcij ojca twego i matkę twoją”), wskazują one warunki życia wyzwolonego z niewoli grzechu. Dekalog jest drogą życia:

Ja dziś nakazuję ci miłować Pana, Boga twego, i chodzić Jego drogami, pełniąc Jego polecenia, prawa i nakazy, abyś żył i mnożył się (Pwt 30, 16).

Ta wyzwalająca moc Dekalogu ujawnia się na przykład w przykazaniu o odpoczynku szabatu, które odnosi się również do cudzoziemców i niewolników:

Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej i wyprowadził cię stamtąd Pan, Bóg twój, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem (Pwt 5, 15).

2058 „Dziesięć słów” streszcza i ogłasza prawo Boże: „Te słowa wyrzekł Pan do waszego zgromadzenia na górze spośród ognia, obłoku i ciemności donośnym głosem, niczego nie dodając. Napisał je na dwu tablicach kamiennych i dał mi je” (Pwt 5, 22). Dlatego te dwie tablice nazywane są „Świadectwem” (Wj 25, 16). Istotnie, umieszczone są na nich postanowienia Przymierza zawartego między Bogiem a Jego ludem. Te „tablice Świadectwa” (Wj 31, 18; 32, 15; 34, 29) powinny być złożone w „arce” (Wj 25, 16; 40, 1-3).

5 Por. Pwt 31, 9. 24.

6 Por. Wj 20, 1-17.

7 Por. Pwt 5, 6-22.

8 Por. np. Oz 4, 2; Jr 7, 9; Ez 18, 5-9.

2059 Bóg wypowiada „dziesięć słów” w czasie teofanii („Spośród ognia na Górze mówił Pan z wami twarzą w twarz” - Pwt 5, 4). Należą one do samoobjawienia się Boga i objawienia

Jego chwały. Dar przykazań jest darem samego Boga i Jego świętej woli. Bóg, dając poznać swoją wolę, objawia się swojemu ludowi.

2060 Dar przykazań i Prawa stanowi część zawartego przez Boga Przymierza z Jego ludem. Według Księgi Wyjścia objawienie „dziesięciu słów” dokonuje się między zapowiedzią Przymierza⁹ a jego zawarciem¹⁰, po tym, jak lud zobowiązał się „uczynić” wszystko, co Pan powiedział, i „być posłusznym” (Wj 24, 7). Dekalog jest przekazywany po przypomnieniu Przymierza („Pan, Bóg nasz, zawarł z nami przymierze na Horebie” - Pwt 5, 2).

2061 Przykazania nabierają pełnego znaczenia w ramach Przymierza. Według Pisma świętego, moralne działanie człowieka osiąga swój pełny sens w Przymierzu i przez Przymierze. Pierwsze z „dziesięciu słów” przypomina o uprzedzającej miłości Boga do swego ludu:

Ponieważ człowiek, ponosząc karę za grzech, przeszedł z raju wolności do niewoli tego świata, dlatego też pierwsze zdanie Dekalogu, to znaczy pierwsze słowa przykazań Bożych, mówią o wolności: „Ja jestem Pan, twój Bóg, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli” (Wj 20, 2; Pwt 5, 6)¹¹.

2062 Przykazania w sensie ścisłym pojawiają się na drugim miejscu; wyrażają one konsekwencje przynależności do Boga, która została ustanowiona przez Przymierze. Życie moralne jest *odpowiedzią* na inicjatywę miłości Pana. Jest wyrazem wdzięczności, hołdem składanym Bogu i dziękczynieniem. Jest współdziałaniem z zamysłem, który Bóg przeprowadza w historii.

2063 O przymierzu i dialogu między Bogiem a człowiekiem świadczy ponadto fakt, że wszystkie zobowiązania są wyrażone w pierwszej osobie („Ja jestem Pan...”) i skierowane do pojedynczej osoby („ty”). We wszystkich przykazaniach Bożych właśnie zaimek osobowy w *liczbie pojedynczej* wskazuje na adresata. Bóg daje poznać swoją wolę całemu ludowi, a zarazem każdemu z osobna:

(Pan) nakazywał miłość względem Boga i uczył sprawiedliwości w stosunku do bliźniego, by człowiek był sprawiedliwy i godny Boga. Przez Dekalog przygotowywał człowieka do przyjaźni ze sobą i do zgody z bliźnim... Prawdy te trwają niezmiennie również i w naszych czasach, bo przyjście Boga w ciele wypełniło je tylko i rozwinęło, nic w nich nie zmieniając¹².

⁹ Por. Wj 19.

¹⁰ Por. Wj 24.

¹¹ Orygenes, *Homiliae in Exodum*, 8, 1.

¹² Św. Ireneusz, *Adversus haereses*, IV, 16, 3-4.

Dekalog w Tradycji Kościoła

2064 Tradycja Kościoła, będąc wierna Pismu świętemu i idąc za przykładem Jezusa, zawsze przyznawała Dekalogowi pierwszorzędną rolę i znaczenie.

2065 Od czasów św. Augustyna „dziesięć przykazań” zajmuje pierwszorzędne miejsce w katechezie przyszłych ochrzczonych i wiernych. W XV wieku ustalił się zwyczaj wyrażania przykazań Dekalogu w formułach rymowanych, łatwych do zapamiętania i o pozytywnym

charakterze. Używa się ich jeszcze dzisiaj. Katechizmy Kościoła często dawały wykład moralności chrześcijańskiej według porządku „dziesięciu przykazań”

2066 Podział i numeracja przykazań ulegały zmianom w ciągu wieków. Niniejszy Katechizm przyjmuje podział przykazań ustalony przez św. Augustyna, tradycyjnie stosowany w Kościele katolickim. Jest to także podział przyjęty przez luterkańskie wyznania wiary. Ojcowie greccy dokonali nieco innego podziału, który zachował się w Kościołach prawosławnych i we wspólnotach reformowanych.

2067 Dziesięć przykazań wyraża wymagania miłości Boga i bliźniego. Trzy pierwsze odnoszą się bardziej do miłości Boga, a siedem pozostałych do miłości bliźniego.

Tak jak są dwa przykazania miłości, o których mówi Pan, że na nich zawisło całe Prawo i Prorocy... tak te dziesięć przykazań zostało dane na dwóch tablicach. Trzy... są wypisane na jednej tablicy, a siedem na drugiej **13**.

2068 Sobór Trydencki naucza, że dziesięć przykazań obowiązuje chrześcijan i że człowiek usprawiedliwiony jest w dalszym ciągu zobowiązany do ich zachowywania **14**. Potwierdza to Sobór Watykański II: „Biskupi, jako następcy Apostołów, otrzymują od Pana... misję nauczania wszystkich narodów i głoszenia Ewangelii wszelkiemu stworzeniu, aby wszyscy ludzie przez wiarę, chrzest i wypełnianie przykazań dostąpili zbawienia” **15**.

Jedność Dekalogu

2069 Dekalog stanowi organiczną całość. Każde jego „słowo” odsyła do każdego z pozostałych i do wszystkich razem; wszystkie wzajemnie się warunkują. Dwie tablice Dekalogu wyjaśniają się nawzajem; stanowią one organiczną jedność. Przekroczenie jednego przykazania jest naruszeniem wszystkich pozostałych **16**. Nie można okazywać czci drugiemu człowiekowi i zarazem nie czcić Boga, jego Stwórcy. Nie da się wielbić Boga, nie miłując wszystkich ludzi, Jego stworzeń. Dekalog łączy życie teologiczne i społeczne człowieka.

13 Św. Augustyn, *Sermones*, 33, 2, 2: PL 38, 208.

14 Por. Sobór Trydencki: DS 1569-1570.

15 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 24.

16 Por. Jk 2, 10-11.

Dekalog i prawo naturalne

2070 Dziesięć przykazań należy do Objawienia Bożego. Pouczają nas one zarazem o prawdziwym człowieczeństwie człowieka. Podkreślają główne obowiązki, a więc pośrednio także podstawowe prawa, właściwe naturze osoby ludzkiej. Dekalog stanowi uprzywilejowany wyraz „prawa naturalnego”:

Od początku Bóg zakorzenił w sercach ludzi zasady prawa naturalnego. Potem ograniczył się do ich przypomnienia. Był to Dekalog **17**.

2071 Przykazania Dekalogu, chociaż dostępne dla samego rozumu, zostały objawione. Grzeszna ludzkość potrzebowała tego objawienia, aby osiągnąć pełne i pewne poznanie wymagań prawa naturalnego:

Pełne wyjaśnienie przykazań Dekalogu było nieodzowne w stanie grzechu z powodu zaciemnienia światła rozumu i wypaczenia woli **18**.

Przykazania poznajemy za pośrednictwem Objawienia Bożego, które przekazuje nam Kościół, oraz za pośrednictwem głosu sumienia moralnego.

Obowiązujący charakter Dekalogu

2072 Dziesięć przykazań, będąc wyrazem podstawowych powinności człowieka względem Boga i względem bliźniego, objawia w swojej istotnej treści *poważne* zobowiązania. Są one ze swojej natury niezmiennie i obowiązują zawsze i wszędzie. Nikt nie może od nich dyspensować. Dziesięć przykazań wyryl Bóg w sercu człowieka.

2073 Przykazania zawierają ponadto powinności, których materia jest sama w sobie lekka. Piąte przykazanie zabrania na przykład obraźliwych słów; są one jednak ciężką winą w zależności od okoliczności lub intencji tego, kto je wypowiada.

„Beze Mnie nic nie możecie uczynić”

2074 Jezus powiedział: „Ja jestem krzewem winnym, wy - latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15, 5). Owocem, o którym mówią te słowa, jest świętość życia ubogaconego dzięki zjednoczeniu z Chrystusem. Gdy wierzymy w Jezusa Chrystusa, mamy udział w Jego misteriach i zachowujemy Jego przykazania; sam Zbawiciel przychodzi, by miłować w nas swojego Ojca i swoich braci, naszego Ojca i naszych braci. Dzięki Duchowi Świętemu Jego Osoba staje się żywą i wewnętrzną normą naszego działania. „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem” (J 15, 12).

W skrócie

2075 „*Co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne?... Jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowaj przykazania*” (Mt 19, 16-17).

2076 *Jezus swoim życiem i przepowiadaniem zaświadczył o wiecznej ważności Dekalogu.*

2077 *Dar Dekalogu jest udzielony w ramach Przymierza zawartego przez Boga ze swoim ludem. Przykazania Boże otrzymują swoje prawdziwe znaczenie w tym Przymierzu i za jego pośrednictwem.*

2078 *Tradycja Kościoła, będąc wierna Pismu świętemu i idąc za przykładem Jezusa, przyznała Dekalogowi podstawową rolę i znaczenie.*

2079 *Dekalog stanowi organiczną jedność, w której każde jego „słowo”, czyli „przykazanie”, odsyła do całości. Przekroczenie jednego przykazania jest naruszeniem całego Prawa* **19**.

2080 *Dekalog stanowi uprzywilejowany wyraz prawa naturalnego. Znamy go za pośrednictwem Objawienia Bożego i rozumu ludzkiego.*

2081 *Dziesięć przykazań wyraża w swojej podstawowej treści poważne zobowiązania. Przykazania te zawierają ponadto powinności, których materia jest sama w sobie lekka.*

2082 *To, co Bóg nakazuje, umożliwia On dzięki swojej łasce.*

17 Św. Ireneusz, *Adversus haereses*, IV, 15, 1.

18 Św. Bonawentura, *In libros sententiarum*, 4, 37, 1, 3.

19 Por. Jk 2, 10-11.

Rozdział pierwszy

„BĘDZIESZ MIŁOWAŁ PANA BOGA SWEGO CAŁYM SWOIM SERCEM, CAŁĄ SWOJĄ DUSZĄ I CAŁYM SWOIM UMYSŁEM”

2083 Jezus streścił obowiązki człowieka względem Boga tymi słowami: „Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem” (Mt 22, 37; Łk 10, 27: „...całą swoją mocą”). Są one bezpośrednim echem uroczystego wezwania: „Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem - Panem jedynym” (Pwt 6, 4).

Bóg nas pierwszy umiłował. Miłość Jedyne Boga jest przypomniana w pierwszym z „dziesięciu słów”. Przykazania wyjaśniają z kolei odpowiedź miłości, do której udzielenia wobec Boga jest powołany człowiek.

Artykuł pierwszy

PIERWSZE PRZYKAZANIE

Ja jestem Pan, twój Bóg, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli. Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie! Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył (Wj 20, 2-5)¹.

Jest... napisane: „Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz” (Mt 4, 10).

I. „Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i będziesz Mu służył”

2084 Bóg pozwala się poznać, przypominając o swoim wszechmocnym, życzliwym i wyzwalającym działaniu w historii tego, do kogo się zwraca: „Wywiodłem cię z ziemi egipskiej, z domu niewoli”. Pierwsze słowo wyraża pierwsze przykazanie Prawa: „Będziesz się bał Pana, Boga swego, będziesz Mu służył... Nie będziecie oddawali czci bogom obcym” (Pwt 6, 13-14). Pierwszym wezwaniem i słusznym żądaniem Boga jest to, by człowiek przyjął Go i adorował.

1 Por. Pwt 5, 6-9.

2085 Jedyne i prawdziwy Bóg objawia Izraelowi przede wszystkim swoją chwałę². Objawienie powołania człowieka i prawdy o nim wiąże się z objawieniem się Boga. Człowiek jest powołany, by ukazywać Boga przez swoje działanie, gdyż został stworzony „na obraz i podobieństwo Boże”:

Nigdy, Trytonie, nie będzie ani nie było od wieków innego Boga oprócz tego... który stworzył i urządził wszechświat. Nie twierdzimy bynajmniej, jakoby inny był nasz, a inny wasz Bóg, owszem, wierzymy w tego samego Boga, który waszych Ojców wywiódł z Egiptu „ręką mocną i wyciągniętym ramieniem”, oraz w tym samym co wy „Bogu Abrahama, Izaaka i Jakuba” pokładamy nadzieję, ponieważ nie ma ponad Nim innego Boga³.

2086 „Pierwsze z przykazań obejmuje wiarę, nadzieję i miłość. Kto mówi o Bogu, mówi w istocie o Kimś wiecznym, niezmiennym, zawsze takim samym, wiernym, doskonale sprawiedliwym. Wynika stąd, że powinniśmy bezwzględnie przyjmować Jego słowa, całkowicie Mu wierzyć i ufać. Jest On wszechmocny, łaskawy i czyniący dobro. Któż mógłby nie pokładać w Nim całej swojej nadziei? Któż mógłby nie miłować Go, rozważając skarby dobroci i miłości, których nam udzielił? Stąd też wyrażenie, jakiego używa Bóg w Piśmie świętym na początku lub na końcu swoich przykazań: «Ja jestem Pan»”⁴.

Wiara

2087 Nasze życie moralne znajduje swoje źródło w wierze w Boga, który objawia nam swoją miłość. Św. Paweł mówi o „posłuszeństwie wiary” (Rz 1, 5; 16, 26) jako o pierwszym obowiązku. W „nieuznawaniu Boga” widzi on źródło i wyjaśnienie wszystkich wypaczeń moralnych⁵. Naszym obowiązkiem względem Boga jest wierzyć w Niego i świadczyć o Nim.

2088 Pierwsze przykazanie domaga się od nas umacniania naszej wiary, strzeżenia jej z roztropnością i czujnością oraz odrzucania wszystkiego, co się jej sprzeciwia. Można w różny sposób zgrzeszyć przeciwko wierze.

Dobrowolne wątpienie dotyczące wiary lekceważy to, co Bóg objawił i co Kościół podaje do wierzenia, lub też odmawia uznania tego za prawdziwe. *Wątpienie niedobrowolne* oznacza chwiejność w wierze, trudność w przewyżnianiu zarzutów związanych z wiarą lub też niepokój spowodowany jej niejasnością. Wątpienie może prowadzić do duchowego zaślepienia, jeśli jest dobrowolnie podtrzymywane.

² Por. Wj 19, 16-25; 24, 15-18.

³ Św. Justyn, *Dialogus cum Tryphone Judaeo*, 11, 1.

⁴ Katechizm Rzymski, III, II, 4.

⁵ Por. Rz 1, 18-32.

2089 *Niewiara* jest lekceważeniem prawdy objawionej lub dobrowolną odmową dania przyzwolenia na nią. „*Herezją*” nazywa się uporczywe, po przyjęciu chrztu, zaprzeczanie jakiegś prawdy, w którą należy wierzyć wiarą Boską i katolicką, albo uporczywe powątpiewanie o niej; *apostazją* - całkowite porzucenie wiary chrześcijańskiej, *schizmą* - odmowę uznania zwierzchnictwa Biskupa Rzymu lub wspólnoty z członkami Kościoła uznającymi to zwierzchnictwo”⁶.

Nadzieja

2090 Gdy Bóg objawia się i wzywa człowieka, nie może on własnymi siłami odpowiedzieć w sposób pełny na miłość Bożą. Powinien mieć nadzieję, że Bóg uzdolni go do odwzajemnienia Mu miłości i do działania zgodnie z przykazaniami miłości. Nadzieja jest

ufnym oczekiwaniem błogosławieństwa Bożego i uszczęśliwiającego oglądania Boga; jest także lękiem przed obrażeniem miłości Bożej i spowodowaniem kary.

2091 Pierwsze przykazanie dotyczy także grzechów przeciw nadziei, którymi są rozpacz i zuchwała ufność.

Wskutek *rozpaczy* człowiek przestaje oczekiwać od Boga osobistego zbawienia, pomocy do jego osiągnięcia lub przebaczenia grzechów. Sprzeciwia się dobroci Boga i Jego sprawiedliwości - gdyż Bóg jest wierny swoim obietnicom - oraz Jego miłosierdziu.

2092 Istnieją dwa rodzaje *zuchwałej ufności*. Albo człowiek przecenia swoje zdolności (mając nadzieję na zbawienie bez pomocy z wysoka), albo też zbyt ufa wszechmocy czy miłosierdziu Bożemu (mając nadzieję na otrzymanie przebaczenia bez nawrócenia oraz chwały bez zasługi).

Miłość

2093 Wiara w miłość Boga obejmuje wezwanie i zobowiązanie do odpowiedzi szczerą miłością na miłość Bożą. Pierwsze przykazanie każe nam miłować Boga nade wszystko, a wszystkie stworzenia - dla Niego i ze względu na Niego⁶.

2094 Przeciw miłości Bożej można grzeszyć w różny sposób. *Obojętność* zaniedbuje lub odrzuca miłość Bożą; nie uznaje jej inicjatywy i neguje jej moc. *Niewdzięczność* pomija lub odrzuca uznanie miłości Bożej, jak również odwzajemnienie się miłością na miłość. *Oziębłość* jest zwlekaniem lub niedbałością w odwzajemnieniu się za miłość Bożą; może zakładać odmowę poddania się poruszeniu miłości. *Znużenie* lub lenistwo duchowe posuwa się do odrzucenia radości pochodzącej od Boga i do odrazy wobec dobra Bożego. *Nienawiść do Boga* rodzi się z pychy. Sprzeciwia się ona miłości Boga, zaprzecza Jego dobroci i usiłuje Mu złorzeczyć jako Temu, który potępia grzech i wymierza kary.

⁶ KPK, kan. 751.

⁷ Por. Pwt 6, 4-5.

II. „Jemu samemu służyć będziesz”

2095 Teologalne cnoty wiary, nadziei i miłości kształtują i ożywiają cnoty moralne. Tak więc miłość skłania nas do sprawiedliwego oddawania Bogu tego, do czego jesteśmy zobowiązani jako stworzenia. *Cnota religijności* uzdalnia nas do takiej postawy.

Adoracja

2096 Adoracja jest pierwszym aktem cnoty religijności. Adorować Boga oznacza uznać Go za Boga, za Stwórcę i Zbawiciela, za Pana i Mistrza wszystkiego, co istnieje, za nieskończoną i miłosierną Miłość. „Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz” (Łk 4, 8) - mówi Jezus, powołując się na Księgę Powtórnego Prawa (Pwt 6, 13).

2097 Adorować Boga oznacza z szacunkiem i całkowitą uległością uznać „nicość stworzenia”, które istnieje jedynie dzięki Bogu. Adorować Boga oznacza wychwalać Go, wielbić i uniażać samego siebie - podobnie jak Maryja w „Magnificat” - wyznając z wdzięcznością, że On uczynił wielkie rzeczy i że święte jest Jego imię⁸. Adoracja Jedyne

Boga wyzwala człowieka z zamknięcia się w sobie, z niewoli grzechu i bałwochwalstwa świata.

Modlitwa

2098 Akty wiary, nadziei i miłości, które nakazuje pierwsze przykazanie, wyrażają się w modlitwie. Wzniesienie ducha do Boga jest wyrazem naszej adoracji Boga: w modlitwie uwielbienia i dziękczynienia, modlitwie wstawienniczej i modlitwie błagalnej. Modlitwa jest niezbędnym warunkiem posłuszeństwa przykazaniom Bożym. „Zawsze... (trzeba) się modlić i nie ustawać” (Łk 18,1).

Ofiara

2099 Jest rzeczą słuszną składać Bogu ofiary na znak uwielbienia i dziękczynienia, prześlągania i komunii z Nim: „Prawdziwą ofiarą jest... każde dzieło, które przyczynia się do połączenia nas świętą komunią z Bogiem, dzięki któremu możemy stać się naprawdę szczęśliwi”⁹.

⁸ Por. Łk 1, 46-49.

⁹ Św. Augustyn, *De civitate Dei*, 10, 6.

2100 Ofiara zewnętrzna, by była prawdziwa, powinna być wyrazem ofiary duchowej: „Moją ofiarą... duch skruszony...” (Ps 51, 19). Prorocy Starego Przymierza często piętnowali ofiary składane bez zaangażowania wewnętrznego¹⁰ lub nie mające związku z miłością bliźniego¹¹. Jezus przypomina słowa proroka Ozeasza: „Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary” (Mt 9, 13; 12, 7)¹². Jedyną doskonałą ofiarą jest ta, którą Chrystus złożył na krzyżu w całkowitym oddaniu się miłości Ojca i dla naszego zbawienia¹³. Łącząc się z Jego ofiarą, możemy nasze życie uczynić ofiarą dla Boga.

Przyrzeczenia i śluby

2101 W wielu sytuacjach chrześcijanin jest wzywany do składania *przyrzeczeń* Bogu. Zawierają je chrzest, bierzmowanie, małżeństwo i święcenia. Chrześcijanin kierując się pobożnością, może przyrzec Bogu określony czyn, modlitwę, jałmużnę, pielgrzymkę itd. Wierność przyrzeczeniom złożonym Bogu jest przejawem szacunku należnego Boskiemu Majestatowi i miłości wobec wiernego Boga.

2102 „Ślub, to jest świadomą i dobrowolną obietnicę uczynioną Bogu, mającą za przedmiot dobro możliwe i lepsze, należy wypełnić z pobudek cnoty religijności”¹⁴. Ślub jest aktem *pobożności*, w którym chrześcijanin poświęca siebie samego Bogu lub obiecuje Mu dobry czyn. Wypełniając śluby, oddaje się więc Bogu to, co zostało Mu przyrzeczone i konsekrowane. Dzieje Apostolskie ukazują nam św. Pawła zatroskanego o wypełnienie ślubów, które złożył¹⁵.

2103 Kościół uznaje wzorcą wartość ślubów praktykowania *rad ewangelicznych*¹⁶:

Matka-Kościół cieszy się, że w łonie jego znajdują się liczni mężczyźni i niewiasty, którzy dokładniej naśladowują wyniszczenie Zbawiciela i wyraźniej je ukazują, przyjmując ubóstwo w wolności synów Bożych i wyrzekając się własnej woli: poddają się oni

mianowicie człowiekowi ze względu na Boga w sprawie doskonałości ponad miarę przykazania, aby się w sposób pełniejszy upodobnić do posłusznego Chrystusa¹⁷.

W pewnych przypadkach Kościół może dla słuszych przyczyn zwolnić ze ślubów i przyrzeczeń¹⁸.

¹⁰ Por. Am 5, 21-25.

¹¹ Por. Iz 1, 10-20.

¹² Por. Oz 6, 6.

¹³ Por. Hbr 9, 13-14.

¹⁴ KPK, kan. 1191, § 1.

¹⁵ Por. Dz 18, 18; 21, 23-24.

¹⁶ Por. KPK, kan. 654.

¹⁷ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 42.

¹⁸ Por. KPK, kan. 692; 1196-1197.

Spółeczny obowiązek religijny i prawo do wolności religijnej

2104 „Wszyscy ludzie... obowiązani są szukać prawdy, zwłaszcza w sprawach dotyczących Boga i Jego Kościoła, a poznawszy ją, przyjąć i zachowywać”¹⁹. Obowiązek ten wpływa z „samej natury ludzi”²⁰. Nie jest on sprzeczny ze „szczerym szacunkiem” dla różnych religii, które „nierzadko... odbijają promień owej Prawdy, oświecającej wszystkich ludzi”²¹, ani z wymaganiem miłości, przynaglającej chrześcijan, „aby wobec ludzi, którzy trwają w błędzie albo w niewiedzy co do spraw wiary, postępowali z miłością, roztropnością i cierpliwością”²².

2105 Obowiązek oddawania Bogu prawdziwej czci odnosi się do człowieka w wymiarze indywidualnym i społecznym. Jest to „tradycyjna nauka katolicka o moralnym obowiązku ludzi i społeczeństw wobec prawdziwej religii i jedynego Kościoła Chrystusowego”²³. Prowadząc nieustannie dzieło ewangelizacji, Kościół pracuje nad tym, by ludzie starali się o „kształtowanie w duchu chrześcijańskim sposobu myślenia i obyczajów, praw oraz ustroju własnej społeczności”²⁴. Obowiązkiem społecznym chrześcijan jest szanowanie i pobudzanie w każdym człowieku umiłowania prawdy i dobra. Wymaga on od nich, by przyczyniali się do rozpowszechniania jedynej prawdziwej religii, która istnieje w Kościele katolickim i apostołskim²⁵. Chrześcijanie są powołani, by być światłością świata²⁶. W ten sposób Kościół ukazuje królowanie Chrystusa nad całym stworzeniem, a szczególnie nad społecznościami ludzkimi²⁷.

2106 „W sprawach religijnych nikt nie powinien być przymuszany do działania wbrew swojemu sumieniu, ani nie powinno się przeszkadzać mu w działaniu według jego sumienia - prywatnym i publicznym, indywidualnym lub w łączności z innymi, byle w godziwym zakresie”²⁸. Prawo to opiera się na samej naturze osoby ludzkiej, której godność pozwala jej dobrowolnie przylgnąć do prawdy Bożej przekraczającej porządek doczesny. Dlatego też prawo to „przysługuje trwale również tym, którzy nie wypełniają obowiązku szukania prawdy i trwania przy niej”²⁹.

¹⁹ Sobór Watykański II, dekl. *Dignitatis humanae*, 1.

²⁰ Tamże, 2.

²¹ Sobór Watykański II, dekl. *Nostra aetate*, 2.

²² Sobór Watykański II, dekl. *Dignitatis humanae*, 14.

²³ Tamże, 1.

²⁴ Sobór Watykański II, dekret *Apostolicam actuositatem*, 13.

- 25 Por. Sobór Watykański II, dekl. *Dignitatis humanae*, 1.
26 Por. Sobór Watykański II, dekret *Apostolicam actuositatem*, 13.
27 Por. Leon XIII, enc. *Immortale Dei*; Pius XI, enc. *Quas primas*.
28 Sobór Watykański II, dekl. *Dignitatis humanae*, 2.
29 Tamże.

2107 „Jeżeli zważywszy na szczególne sytuacje narodów zostaje przyznana jednej wspólnocie religijnej wyjątkowa pozycja cywilna w prawnym ustroju społeczeństwa, konieczne jest, aby jednocześnie było uznawane i respektowane prawo wszystkich obywateli i wspólnot religijnych do wolności w dziedzinie religijnej”**30**.

2108 Prawo do wolności religijnej nie oznacza moralnej zgody na przyłgnięcie do błędu**31** ani rzekomego prawa do błędu**32**, lecz naturalne prawo osoby ludzkiej do wolności cywilnej, to znaczy - w słusznym zakresie - do wolności od przymusu zewnętrznego w sprawach religijnych ze strony władzy politycznej. To prawo naturalne powinno być w taki sposób uznane w porządku prawnym społeczeństwa, by stało się prawem cywilnym**33**.

2109 Prawo do wolności religijnej nie może być w sobie ani nieograniczone**34**, ani ograniczone tylko przez „porządek publiczny” pojmowany w sposób pozytywistyczny lub naturalistyczny**35**. Przynależny mu „słuszny zakres” powinna dla każdej sytuacji społecznej określać roztropność polityczna zgodnie z wymaganiami dobra wspólnego, a władza cywilna powinna go zatwierdzać według „norm prawnych dostosowanych do obiektywnego porządku moralnego”**36**.

III. „Nie będziesz miał cudzych bogów przede Mną!”

2110 Pierwsze przykazanie zabrania oddawania czci innym bogom poza Jedynym Panem, który objawił siebie swojemu ludowi. Zakazuje zabobonu i bezbożności. Zabobon to pewnego rodzaju wynaturzony przerost religijności; bezbożność jest wadą sprzeciwiającą się, przez brak, cnocie religijności.

Zabobon

2111 Zabobon jest wypaczeniem postawy religijnej oraz praktyk, jakie ona nakłada. Może on także dotyczyć kultu, który oddajemy prawdziwemu Bogu, na przykład, gdy przypisuje się jakieś magiczne znaczenie pewnym praktykom, nawet uprawnionym lub koniecznym. Popaść w zabobon**37** - oznacza wiązać skuteczność modlitw lub znaków sakramentalnych jedynie z ich wymiarem materialnym, z pominięciem dyspozycji wewnętrznych, jakich one wymagają.

- 30 Sobór Watykański II, dekl. *Dignitatis humanae*, 6.
31 Por. Leon XIII, enc. *Libertas praestantissimum*.
32 Por. Pius XII, Przemówienie (6 grudnia 1953).
33 Por. Sobór Watykański II, dekl. *Dignitatis humanae*, 2.
34 Por. Pius VI, brewe *Quod aliquantum*.
35 Por. Pius IX, enc. *Quanta cura*.
36 Sobór Watykański II, dekl. *Dignitatis humanae*, 7.
37 Por. Mt 23, 16-22.

Bałwochwalstwo

2112 Pierwsze przykazanie potępia *politeizm*. Domaga się od człowieka, by nie wierzył w innych bogów poza Bogiem i nie oddawał czci innym bóstwom poza Jedynym Bogiem. Pismo święte nieustannie przypomina o odrzuceniu „bożków ze srebra i złota, uczynionych rękami ludzkimi”, które „mają usta, ale nie mówią; oczy mają, ale nie widzą...” Te czcze bożki czynią człowieka pustym: „Do nich są podobni ci, którzy je robią, i każdy, który im ufa” (Ps 115, 4-5. 8)**38**. Bóg natomiast jest „Bogiem żywym” (Joz 3, 10; Ps 42, 3 i in.), który daje życie i działa w historii.

2113 Bałwochwalstwo nie dotyczy tylko fałszywych kultów pogańskich. Pozostaje stałą pokusą wiary. Polega na ubóstwianiu tego, co nie jest Bogiem. Ma ono miejsce wtedy, gdy człowiek czci i wielbi stworzenie zamiast Boga, bez względu na to, czy chodzi o innych bogów czy o demony (na przykład satanizm), o władzę, przyjemność, rasę, przodków, państwo, pieniądze itd. „Nie możecie służyć Bogu i Mamonie” - mówi Jezus (Mt 6, 24). Wielu męczenników poniosło śmierć za to, że nie oddawało czci „Bestii”**39**, odmawiając nawet udawania kultu. Bałwochwalstwo odrzuca jedyne panowanie Boga; jest nie do pogodzenia z Boską komunią**40**.

2114 Adoracja Jedyne Boga integruje życie ludzkie. Przykazanie adoracji samego Pana czyni człowieka prostym i chroni go przed zupełnym rozbiciem. Bałwochwalstwo jest wypaczeniem wrodzonego zmysłu religijnego człowieka. Bałwochwalcą jest ten, kto „niezniszczalne pojęcie Boga odnosi do wszystkiego, tylko nie do Boga”**41**.

Wróżbiarstwo i magia

2115 Bóg może objawić przyszłość swoim prorokom lub innym świętym. Jednak właściwa postawa chrześcijańska polega na ufnym powierzeniu się Opatrzności w tym, co dotyczy przyszłości, i na odrzuceniu wszelkiej niezdrowej ciekawości w tym względzie. Nieprzewidywanie może stanowić brak odpowiedzialności.

2116 Należy odrzucić wszystkie formy *wróżbiarstwa*: odwoływanie się do Szatana lub demonów, przywoływanie zmarłych lub inne praktyki mające rzekomo odsłaniać przyszłość**42**. Korzystanie z horoskopów, astrologia, chiromancja, wyjaśnianie przepowiedni i wróżb, zjawiska jasnowidztwa, posługiwanie się medium są przejawami chęci panowania nad czasem, nad historią i wreszcie nad ludźmi, a jednocześnie pragnieniem zjednania sobie ukrytych mocy. Praktyki te są sprzeczne ze czcią i szacunkiem - połączonym z miłą bojaźnią - które należą się jedynie Bogu.

38 Por. Iz 44, 9-20; Jr 10, 1-16; Dn 14, 1-30; Ba 6; Mdr 13, 1-15, 19.

39 Por. Ap 13-14.

40 Por. Ga 5, 20; Ef 5, 5.

41 Orygenes, *Contra Celsum*, 2, 40.

42 Por. Pwt 18, 10; Jr 29, 8.

2117 Wszystkie praktyki *magii* lub *czarów*, przez które dąży się do pozyskania tajemnych sił, by posługiwać się nimi i osiągać nadnaturalną władzę nad bliźnim - nawet w celu zapewnienia mu zdrowia - są w poważnej sprzeczności z cnotą religijności. Praktyki te należy potępić tym bardziej wtedy, gdy towarzyszy im intencja zaszkodzenia drugiemu człowiekowi lub uciekanie się do interwencji demonów. Jest również naganne noszenie amuletów. *Spirytyzm* często pociąga za sobą praktyki wróżbiarskie lub magiczne. Dlatego Kościół upomina wiernych, by wystrzegali się ich. Uciekanie się do tak zwanych tradycyjnych

praktyk medycznych nie usprawiedliwia ani wzywania złych mocy, ani wykorzystywania łatwowości drugiego człowieka.

Bezbożność

2118 Pierwsze przykazanie Boże potępia grzechy bezbożności, do których należą przede wszystkim: kuszenie Boga w słowach i czynach, świętokradztwo i symonia.

2119 *Kuszenie Boga* polega na wystawianiu na próbę - w słowach lub w uczynkach - Jego dobroci i wszechmocy. Właśnie w ten sposób Szatan chciał, by Jezus rzucił się ze Świątyni i aby przez to zmusił Boga do działania⁴³. Jezus przeciwstawia Mu słowa Boga: „Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego” (Pwt 6, 16). Takie wystawianie Boga na próbę rani szacunek i zaufanie, jakie należą się naszemu Stwórcy i Panu. Zawsze zawiera zwątpienie dotyczące Jego miłości, opatrności i mocy⁴⁴.

2120 *Świętokradztwo* polega na profanowaniu lub niegodnym traktowaniu sakramentów i innych czynności liturgicznych, jak również osób, rzeczy i miejsc poświęconych Bogu. Świętokradztwo jest grzechem ciężkim, zwłaszcza jeżeli jest popełnione przeciw Eucharystii, ponieważ w tym sakramencie jest obecne w sposób substancjalny Ciało samego Chrystusa⁴⁵.

2121 *Symonia*⁴⁶ jest określana jako nabywanie lub sprzedawanie rzeczywiście duchowych. Czarnoksiężnikowi Szymonowi, chcącemu nabyć władzę duchową, której działanie widział w Apostołach, Piotr odpowiada: „Niech pieniądze twoje przepadną razem z tobą... gdyż sądziłeś, że dar Boży można nabyć za pieniądze” (Dz 8, 20). Postąpił więc zgodnie ze słowami Jezusa: „Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie!” (Mt 10, 8)⁴⁷. Nie można przywłaszczać sobie dóbr duchowych i traktować ich jak właściciel lub pan, ponieważ mają one swoje źródło w Bogu. Można otrzymać je darmo jedynie od Boga.

⁴³ Por. Łk 4, 9.

⁴⁴ Por. 1 Kor 10, 9; Wj 17, 2-7; Ps 95, 9.

⁴⁵ Por. KPK, kan. 1367; 1376.

⁴⁶ Por. Dz 8, 9-24.

⁴⁷ Por. Iz 55, 1.

2122 „Oprócz ofiar określonych przez kompetentną władzę kościelną, szafarz nie może domagać się niczego za udzielanie sakramentów, a potrzebujący nie powinni być pozbawieni pomocy sakramentów z racji ubóstwa”⁴⁸. Kompetentna władza określa te ofiary zgodnie z zasadą, że lud chrześcijański powinien zadbać o utrzymanie szafarzy Kościoła. „Wart jest bowiem robotnik swej strawy” (Mt 10, 10)⁴⁹.

Ateizm

2123 „Wielu współczesnych nam ludzi nie dostrzega... wewnętrznej i żywotnej łączności z Bogiem albo ją wyraźnie odrzuca, tak że ateizm należy zaliczyć do najpoważniejszych spraw doby obecnej”⁵⁰.

2124 Pojęcie „ateizm” obejmuje bardzo zróżnicowane zjawiska. Często spotykaną postacią ateizmu jest materializm praktyczny, który ogranicza potrzeby i ambicje człowieka do przestrzeni i czasu. Humanizm ateistyczny błędnie uważa, że człowiek jest „sam sobie celem, sam jedynym sprawcą i demiurgiem swojej własnej historii”⁵¹. Inna postać współczesnego

ateizmu oczekuje wyzwolenia człowieka na drodze wyzwolenia gospodarczego i społecznego, któremu - jak twierdzi - „religia z natury swej stoi na przeszkodzie, gdyż budząc nadzieję człowieka na przyszłe, złudne życie, odstręcza go od budowy państwa ziemskiego”⁵².

2125 Ateizm, odrzucając lub negując istnienie Boga, jest grzechem przeciw cnocie religijności⁵³. Odpowiedzialność za to przewinienie może znacznie zmniejszyć intencja i okoliczności. W powstawaniu i rozpowszechnianiu się ateizmu „niemały udział mogą mieć wierzący, o ile skutkiem zaniedbań w wychowaniu religijnym albo fałszywego przedstawiania nauki wiary, albo też braków w ich własnym życiu religijnym, moralnym i społecznym, powiedzieć o nich trzeba, że raczej przesłaniają, aniżeli pokazują prawdziwe oblicze Boga i religii”⁵⁴.

2126 Często ateizm opiera się na błędnej koncepcji autonomii ludzkiej, która posuwa się aż do odrzucania jakiegokolwiek zależności od Boga⁵⁵. W rzeczywistości „uznanie Boga bynajmniej nie sprzeciwia się godności człowieka, skoro godność ta na samym Bogu się zasadza i w Nim się doskonali”⁵⁶. Kościół wie, „że to, co on wieści, idzie po linii najtajniejszych pragnień serca ludzkiego”⁵⁷.

⁴⁸ KPK, kan. 848.

⁴⁹ Por. Łk 10, 7; 1 Kor 9, 5-18; 1 Tm 5, 17-18.

⁵⁰ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 19.

⁵¹ Tamże, 20.

⁵² Tamże.

⁵³ Por. Rz 1, 18.

⁵⁴ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 19.

⁵⁵ Por. tamże, 20.

⁵⁶ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 21.

⁵⁷ Tamże.

Agnostycyzm

2127 Agnostycyzm przybiera wiele postaci. W niektórych przypadkach agnostyk nie neguje Boga; postuluje natomiast istnienie bytu transcendentnego, który nie może objawić się i o którym nikt nie potrafi nic powiedzieć. W innych przypadkach agnostyk nie wypowiada się na temat istnienia Boga, twierdząc, iż jest ono niemożliwe do udowodnienia, a nawet potwierdzenia czy zanegowania.

2128 Agnostycyzm może niekiedy łączyć się z jakimś poszukiwaniem Boga, lecz może również być obojętnością, ucieczką przed ostatecznymi pytaniami egzystencjalnymi oraz lenistwem sumienia moralnego. Agnostycyzm najczęściej jest równoznaczny z ateizmem praktycznym.

IV. „Nie będziesz czynił żadnej rzeźby...”

2129 Nakaz Boży zabraniał człowiekowi wykonywania jakichkolwiek wizerunków Boga. Księga Powtórzonego Prawa wyjaśnia: „Skoroście nie widzieli żadnej postaci w dniu, w którym mówił do was Pan spośród ognia na Horebie - abyście nie postąpili niegodziwie i nie uczynili sobie rzeźby przedstawiającej...” (Pwt 4, 15-16). Izraelowi objawił się absolutnie transcendentny Bóg. „On jest wszystkim!”, lecz jednocześnie „jest On... większy niż wszystkie Jego dzieła” (Syr 43, 27-28). „Stworzył je bowiem Twórca piękności” (Mdr 13, 3).

2130 Jednak już w Starym Testamencie Bóg polecił lub pozwolił wykonywać znaki, które w sposób symboliczny miały prowadzić do zbawienia przez Słowo Wcielone, jak wąż miedziany⁵⁸, arka Przymierza i cherubiny⁵⁹.

2131 Opierając się na misterium Słowa Wcielonego, siódmy sobór powszechny w Nicei (787 r.) uzasadnił - w kontrowersji z obrazoburcami - kult obrazów przedstawiających Chrystusa, jak również Matkę Bożą, aniołów i świętych. Syn Boży, przyjmując ciało, zapoczątkował nową „ekonomię” obrazów.

2132 Chrześcijański kult obrazów nie jest sprzeczny z pierwszym przykazaniem, które odrzuca bałwochwalstwo. Istotnie „cześć oddawana obrazowi odwołuje się do pierwotnego wzoru”⁶⁰ i „kto czci obraz, ten czci osobę, którą obraz przedstawia”⁶¹. Cześć oddawana świętym obrazom jest „pełną szacunku czcią”, nie zaś uwielbieniem należnym jedynie samemu Bogu.

Obrazom nie oddaje się czci religijnej ze względu na nie same jako na rzeczy, ale dlatego, że prowadzą nas ku Bogu, który stał się człowiekiem. A zatem cześć obrazów jako obrazów nie zatrzymuje się na nich, ale zmierza ku temu, kogo przedstawiają⁶².

⁵⁸ Por. Lb 21, 4-9; Mdr 16, 5-14; J 3, 14-15.

⁵⁹ Por. Wj 25, 10-22; 1 Kri 6, 23-28; 7, 23-26.

⁶⁰ Św. Bazyli, *Liber de Spiritu Sancto*, 18, 45; PG 32, 149 C.

⁶¹ Sobór Nicejski II: DS 601; por. Sobór Trydencki: DS 1821-1825; Sobór Watykański II: konst. *Sacrosanctum Concilium*, 126; konst. *Lumen gentium*, 67.

⁶² Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, II-II, 81, 3, ad 3.

W skrócie

2133 „Będziesz miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił” (Pwt 6,5).

2134 Pierwsze przykazanie wzywa człowieka do wiary w Boga, do pokładania w Nim nadziei i do miłowania Go nade wszystko.

2135 „Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon” (Mt 4, 10). Adoracja Boga, zanoszenie do Niego modlitw, oddawanie należnej Mu czci, wypełnianie przyrzeczeń i złożonych Mu ślubów są aktami cnoty religijności, które wchodzą w zakres posłuszeństwa pierwszemu przykazaniu.

2136 Obowiązek oddawania Bogu autentycznej czci odnosi się do człowieka w wymiarze indywidualnym i społecznym.

2137 Człowiek powinien „mieć możliwość swobodnego wyznawania religii prywatnie i publicznie”⁶³.

2138 Zabobon jest wypaczeniem kultu, który oddajemy prawdziwemu Bogu. Przejawia się on w bałwochwalstwie, jak również w różnych formach wróżbiarstwa i magii.

2139 *Wystawianie Boga na próbę w słowach lub czynach, świętokradztwo i symonia są grzechami bezbożności zakazanymi przez pierwsze przykazanie.*

2140 *Ateizm, odrzucając lub negując istnienie Boga, jest grzechem przeciw pierwszemu przykazaniu.*

2141 *Podstawą kultu świętych obrazów jest misterium Wcielenia Słowa Bożego. Kult ten nie sprzeciwia się pierwszemu przykazaniu.*

63 Sobór Watykański II, dekl. *Dignitatis humanae*, 15.

Artykuł drugi DRUGIE PRZYKAZANIE

Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, do czczych rzeczy (Wj 20, 7; Pwt 5, 11).

Powiedziano przodkom: Nie będziesz fałszywie przysięgał... A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie (Mt 5, 33-34).

I. Imię Pańskie jest święte

2142 Drugie przykazanie *nakazuje szanować imię Pańskie*. Podobnie jak pierwsze, uwypukla cnotę religijności i określa bardziej szczegółowo nasze posługiwanie się słowem w sprawach świętych.

2143 Wśród wszystkich słów Objawienia jest jedno szczególne, które jest objawieniem Jego imienia. Bóg powierza swoje imię tym, którzy w Niego wierzą; objawia się im w swoim osobowym misterium. Dar imienia jest znakiem zaufania i zażyłości. „Imię Pańskie jest święte”. Dlatego więc człowiek nie może go nadużywać. Powinien pamiętać o imieniu Bożym w ciszy miłującej adoracji⁶⁴. Powinien używać go tylko po to, by je błogosławić, wychwalać i uwielbiać⁶⁵.

2144 Szacunek dla imienia Bożego wyraża to, co należy się misterium samego Boga i całej rzeczywistości sakralnej, którą ono przywołuje. *Wrażliwość na to, co święte*, uwypukla cnotę religijności.

Czy odczucia bojaźni i tego, co święte, są uczuciami chrześcijańskimi czy też nie? Nikt w sposób rozsądny nie może o tym wątpić. Są to odczucia, które moglibyśmy mieć i to w wielkim stopniu, jeśli posiadalibyśmy widzenie Boga najwyższego. Możemy je mieć, jeśli „uświadomimy” sobie Jego obecność. O ile wierzymy, że On jest obecny, powinniśmy je posiadać. Jeśli ich nie posiadamy, to dlatego że nie uświadamiamy sobie, nie wierzymy, że On jest obecny⁶⁶.

2145 Wierzący powinien świadczyć o imieniu Pańskim, odważnie wyznając swoją wiarę⁶⁷. Przepowiadanie i katecheza powinny być przeniknięte adoracją i szacunkiem dla imienia Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

2146 Drugie przykazanie *zabrania nadużywania imienia Bożego*, to znaczy wszelkiego nieodpowiedniego używania imienia Boga, Jezusa Chrystusa, Najświętszej Maryi Panny i wszystkich świętych.

64 Por. Za 2, 17.

65 Por. Ps 29, 2; 96, 2; 113, 1-2.

66 J. H. Newman, *Parochial and plain sermons*, 5, 2.

67 Por. Mt 10, 32; 1 Tm 6, 12.

2147 *Przyrzeczenia* dawane innym w imię Boże angażują cześć, wierność, prawdomówność i autorytet Boga. Powinny one być dotrzymywane w duchu sprawiedliwości. Niewierność przyrzeczeniom jest nadużyciem imienia Bożego i w pewnym sensie czynieniem Boga kłamcą**68**.

2148 *Bluźnierstwo* sprzeciwia się bezpośrednio drugiemu przykazaniu. Polega ono na wypowiedzianiu przeciw Bogu - wewnątrz lub zewnątrz - słów nienawiści, wyrzutów, wyzwania, na mówieniu źle o Bogu, na braku szacunku względem Niego w słowach, na nadużywaniu imienia Bożego. Św. Jakub piętnuje tych, którzy „bluźnią zaszczytnemu Imieniu (Jezusa), które wypowiedziano nad (nimi)” (Jk 2, 7). Zakaz bluźnierstwa rozciąga się także na słowa przeciw Kościołowi Chrystusa, świętym lub rzeczom świętym. Bluźniercze jest również nadużywanie imienia Bożego w celu zatajenia zbrodniczych praktyk, zniewalania narodów, torturowania lub wydawania na śmierć. Nadużywanie imienia Bożego w celu popełnienia zbrodni powoduje odrzucanie religii.

Bluźnierstwo sprzeciwia się szacunkowi należnemu Bogu i Jego świętemu imieniu. Ze swej natury jest grzechem ciężkim**69**.

2149 *Przekleństwa* posługujące się imieniem Boga bez intencji bluźnierstwa są brakiem szacunku wobec Pana. Drugie przykazanie zabrania także *magicznego używania* imienia Bożego.

Tam jest wielkie imię Jego, gdzie nazywają Go zgodnie z wielkością Jego majestatu...
Tam jest święte imię Boże... gdzie wzywają Go ze czcią i bojaźnią, by Go nie obrazić**70**.

II. Imię Pańskie wzywane nadaremnie

2150 Drugie przykazanie *zakazuje krzywoprzysięstwa*. Przysięgać lub uroczyście przyrzekać oznacza wzywać Boga na świadka tego, co się twierdzi. Oznacza odwoływanie się do prawdomówności Bożej jako do rękoi swojej własnej prawdomówności. Przysięga angażuje imię Pańskie. „Będziesz się bał Pana, Boga swego, będziesz Mu służył i na Jego imię będziesz przysięgał” (Pwt 6, 13).

2151 Potępienie krzywoprzysięstwa jest obowiązkiem wobec Boga. Bóg-jako Stwórca i Pan - jest normą wszelkiej prawdy. Słowo ludzkie jest albo w zgodzie, albo w sprzeczności z Bogiem, który jest samą Prawdą. Przysięga, jeżeli jest wiarygodna i prawomocna, ukazuje odniesienie słowa ludzkiego do prawdy Bożej. Krzywoprzysięstwo wzywa Boga, by był świadkiem kłamstwa.

68 Por. 1 J 1, 10.

69 Por. KPK, kan. 1369.

70 Św. Augustyn, *De sermone Domini in monte*, 2, 45, 19: PL 34, 1278.

2152 *Wiarołomcą* jest ten, kto pod przysięgą składa obietnicę, której nie ma zamiaru dotrzymać, lub ten, kto złożony pod przysięgą obietnicę, nie dotrzymuje słowa. Wiarołomstwo jest poważnym brakiem szacunku względem Pana wszelkiego słowa. Zobowiązanie się pod przysięgą do dokonania złego czynu sprzeciwia się świętości imienia Bożego.

2153 Jezus przypomniał drugie przykazanie w Kazaniu na Górze: „Słyszeliście... że powiedziano przodkom: Nie będziesz fałszywie przysięgał, lecz dotrzymasz Panu swej przysięgi. A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie... Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi” (Mt 5, 33-34. 37)**71**. Jezus uczy, że każda przysięga zawiera odniesienie do Boga i że obecność Boga oraz Jego prawdy powinna być czczona w każdym słowie. Powściągliwość w powoływaniu się na Boga w mowie jest znakiem wielkiego szacunku dla Jego obecności, zaświadczonej lub podważanej w każdym naszym stwierdzeniu.

2154 Powołując się na św. Pawła**72**, tradycja Kościoła przejęła rozumienie słów Jezusa jako nie sprzeciwiających się przysiędze, jeśli składa się z ważnego i słusznego powodu (np. w sądzie). „Przysięga, to jest wezwanie imienia Bożego na świadka prawdy, może być składana tylko zgodnie z prawdą, rozumą i sprawiedliwością”**73**.

2155 Świętość imienia Bożego wymaga, by nie używać go do błahych spraw i nie składać przysięgi w sytuacjach, w których mogłoby to być interpretowane jako aprobowanie władzy, która by się tego niesłusznie domagała. Można odmówić złożenia przysięgi, jeżeli domaga się jej nielegalna władza świecka. Należy odmówić, gdy żąda się jej w celach przeciwnych godności osób lub komunii Kościoła.

III. Imię chrześcijańskie

2156 Sakrament chrztu udzielany jest „w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28, 19). Podczas chrztu imię Pańskie uświęca człowieka i chrześcijanin otrzymuje swoje imię w Kościele. Może to być imię świętego, to znaczy ucznia Chrystusa, którego życie było przykładną wiernością swemu Panu. Święty patron jest wzorem miłości i zapewnia wstawiennictwo u Boga. „Imię chrzcielne” może także wyrażać tajemnicę lub cnotę chrześcijańską. „Rodzice, chrzestni i proboszcz powinni troszczyć się, by nie nadawać imienia obcego duchowi chrześcijańskiemu”**74**.

71 Por. Jk 5, 12.

72 Por. 2 Kor 1, 23; Ga 1, 20.

73 KPK, kan. 1199, § 1.

74 KPK, kan. 855.

2157 Chrześcijanin rozpoczyna swój dzień, swoje modlitwy i działania znakiem krzyża: „W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen”. Ochrzczony poświęca cały swój dzień chwale Bożej i prosi Zbawiciela o łaskę, która pozwala mu działać w Duchu Świętym jako dziecku Ojca. Znak krzyża umacnia nas w chwilach pokus i trudności.

2158 Bóg wzywa każdego po imieniu⁷⁵. Imię każdego człowieka jest święte. Imię jest ikoną osoby. Domaga się szacunku ze względu na godność tego, kto je nosi.

2159 Otrzymane imię pozostaje na zawsze. W Królestwie niebieskim zajaśnieje w pełnym blasku tajemniczy i niepowtarzalny charakter każdej osoby naznaczonej Bożym imieniem. „Zwycięzcy dam... biały kamyk, a na kamyku wypisane imię nowe, którego nikt nie zna oprócz tego, kto [je] otrzymuje” (Ap 2, 17). „A oto Baranek stojący na górze Syjon, a z Nim sto czterdzieści cztery tysiące, mające imię Jego i imię Jego Ojca wypisane na czołach” (Ap 14, 1).

W skrócie

2160 „O Panie, nasz Boże, jak przedziwne Twe imię po wszystkiej ziemi!” (Ps8, 2).

2161 Drugie przykazanie nakazuje szanować imię Pańskie. Imię Pańskie jest święte.

2162 Drugie przykazanie zabrania wszelkiego nieodpowiedniego używania imienia Boga. Błuznierstwo polega na używaniu w sposób obraźliwy imienia Boga, Jezusa Chrystusa, Najświętszej Maryi Panny i świętych.

2163 Krzywoprzysięstwo wzywa Boga, by był świadkiem kłamstwa. Wiarołomstwo jest poważnym uchybieniem względem Pana, zawsze wiernego swoim obietnicom.

2164 „Nie przysiegaj ani na Stwórcę, ani na stworzenie, chyba tylko w wypadku prawdy, konieczności i z uszanowaniem”⁷⁶.

2165 Podczas chrztu chrześcijanin otrzymuje swoje imię w Kościele. Rodzice, chrzestni i proboszcz powinni troszczyć się, by zostało mu nadane imię chrześcijańskie. Święty patron jest wzorem miłości i zapewnia wstawiennictwo u Boga.

2166 Chrześcijanin rozpoczyna swoje modlitwy i działania znakiem krzyża: „W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen”.

2167 Bóg powołuje każdego po imieniu⁷⁷.

⁷⁵ Por. Iz 43, 1; J 10, 3.

⁷⁶ Św. Ignacy Loyola, *Ćwiczenia duchowne*, 38.

⁷⁷ Por. Iz 43, 1.

Artykuł trzeci **TRZECIE PRZYKAZANIE**

Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić. Sześć dni będziesz pracować i wykonywać wszystkie twoje zajęcia. Dzień zaś siódmy jest szabatem ku czci Pana, Boga twego. Nie możesz przeto w dniu tym wykonywać żadnej pracy (Wj 20, 8-10)⁷⁸.

To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu. Zatem Syn Człowieczy jest panem szabatu (Mk 2, 27-28).

I. Dzień szabatu

2168 Trzecie przykazanie Dekalogu przypomina o świętości szabat: „Dzień siódmy będzie szabatem odpoczynku, poświęconym Panu” (Wj 31, 15).

2169 Pismo święte wspomina przy tym o *dziele stworzenia*: „W sześciu dniach bowiem uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, w siódmym zaś dniu odpoczął. Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabat i uznał go za święty” (Wj 20, 11).

2170 Pismo święte objawia ponadto w dniu Pańskim *pamiętkę wyzwolenia Izraela* z niewoli egipskiej: „Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej i wyprowadził cię stamtąd Pan, Bóg twój, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem: przeto ci nakazał Pan, Bóg twój, strzec dnia szabat” (Pwt 5, 15).

2171 Bóg powierzył Izraelowi szabat, by go przestrzegał *na znak* nierozzerwalnego *przymierza*⁷⁹. Szabat należy do Pana, jest poświęcony uwielbieniu Boga, Jego dzieł stworzenia i Jego zbawczych czynów na rzecz Izraela.

2172 Działanie Boga jest wzorem działania ludzkiego. Jeśli Bóg „odpoczął i wytchnął” w siódmym dniu (Wj 31, 17), człowiek również powinien „zaprzestać pracy” i pozwolić innym - zwłaszcza ubogim - „odetchnąć” (Wj 23, 12). Szabat nakazuje przerwać codzienne prace i pozwala odpocząć. Jest dniem sprzeciwienia się niewolnictwu pracy i ubóstwieniu pieniądza⁸⁰.

⁷⁸ Por. Pwt 5, 12-15.

⁷⁹ Por. Wj 31, 16.

⁸⁰ Por. Ne 13, 15-22; 2 Krn 36, 21.

2173 Ewangelia przytacza wiele sytuacji, gdy oskarżano Jezusa o naruszenie prawa szabat. Jednak Jezus nigdy nie narusza świętości tego dnia⁸¹. Wyjaśnia autorytatywnie jego autentyczne znaczenie: „To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabat” (Mk 2, 27). Powodowany współczuciem Chrystus uznaje za dozwolone „w szabat uczynić coś dobrego (aniżeli) coś złego... życie ocalić (aniżeli) zabić”⁸². Szabat jest dniem Pana... miłosierdzia i czci Boga⁸³. „Syn Człowieczy jest panem szabat” (Mk 2, 28).

II. Dzień Pański

Oto dzień, który Pan uczynił: radujmy się zeń i weselmy! (Ps 118, 24).

Dzień Zmartwychwstania: nowe stworzenie

2174 Jezus zmartwychwstał „pierwszego dnia tygodnia” (Mt 28, 1; Mk 16, 2; Łk 24, 1; J 20, 1). Jako „dzień pierwszy” dzień Zmartwychwstania Chrystusa przypomina o pierwszym stworzeniu. Jako „dzień ósmy”, który następuje po szabacie,⁸⁴ oznacza nowe stworzenie zapoczątkowane wraz ze Zmartwychwstaniem Chrystusa. Stał się on dla chrześcijan pierwszym ze wszystkich dni, pierwszym ze wszystkich świąt, dniem Pańskim (*he Kyriake hemera, dies dominica*), niedzielą:

Nasze zgromadzenia dlatego odbywają się w dniu słońca, ponieważ jest to pierwszy dzień, w którym Bóg z ciemności wyprowadził materię i stworzył świat, a Jezus Chrystus, nasz Zbawiciel, w tym dniu zmartwychwstał⁸⁵.

Niedziela - wypełnienie szabat

2175 Niedziela wyraźnie różni się od szabat, po którym następuje chronologicznie - co tydzień; dla chrześcijan zastępuje szabat z jego przepisem obrzędowym. Przez Paschę Chrystusa niedziela wypełnia duchową prawdę szabat żydowskiego i zapowiada wieczny odpoczynek człowieka w Bogu. Kult oparty na prawie przygotowywał misterium Chrystusa, a to, co było w nim praktykowane, było w pewnym sensie figurą odnoszącą się do Chrystusa⁸⁶:

Ci, którzy trwali w dawnym porządku, przeszli do nowej nadziei i nie zachowują już szabat, ale święcą dzień Pański, dzień, w którym nasze życie zostało pobłogosławione przez Chrystusa i przez Jego śmierć⁸⁷.

⁸¹ Por. Mk 1, 21; J 9, 16.

⁸² Por. Mk 3, 4.

⁸³ Por. Mt 12, 5; J 7, 23.

⁸⁴ Por. Mk 16, 1; Mt 28, 1.

⁸⁵ Św. Justyn, *Apologiae*, 1, 67.

⁸⁶ Por. 1 Kor 10. 11.

⁸⁷ Św. Ignacy Antiocheński, *Epistula ad Magnesios*, 9, 1.

2176 Świętowanie niedzieli jest wypełnieniem przepisu moralnego w sposób naturalny wpisane w serce człowieka, aby „w sposób zewnętrzny oddawać cześć Bogu dla upamiętnienia tego wielkiego, najpowszechniejszego dobrodziejstwa, jakim jest dzieło stworzenia świata”⁸⁸. Kult niedzielny wypełnia przepis moralny Starego Przymierza, przejmując jego rytym i ducha przez oddawanie co tydzień czci Stwórcy i Odkupicielowi Jego ludu.

Niedzielna celebrowanie Eucharystii

2177 Niedzielna celebrowanie dnia Pańskiego i Eucharystii stanowi centrum życia Kościoła. „Niedziela, w czasie której jest celebrowane Misterium Paschalne, na podstawie tradycji apostoelskiej powinna być obchodzona w całym Kościele jako najdawniejszy dzień świąteczny nakazany”⁸⁹.

„Ponadto należy obchodzić dni Narodzenia Pana naszego Jezusa Chrystusa, Objawienia Pańskiego, Wniebowstąpienia oraz Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, Jej Niepokalanego Poczęcia i Wniebowzięcia, Świętego Józefa, Świętych Apostołów Piotra i Pawła oraz Wszystkich Świętych”⁹⁰.

2178 Praktyka zgromadzenia chrześcijańskiego wywodzi się od czasów apostoelskich⁹¹. List do Hebrajczyków przypomina: „Nie opuszczajmy naszych wspólnych zebrań, jak się to stało zwyczajem niektórych, ale zachęcajmy się nawzajem” (Hbr 10, 25).

Tradycja zachowuje wspomnienie wciąż aktualnego pouczenia: „Przyjść wcześniej do Kościoła, aby zbliżyć się do Pana i wyznać swoje grzechy, wzbudzić żal w modlitwie... Uczestniczyć w świętej i Boskiej liturgii, zakończyć modlitwę, nigdy nie wychodzić przed rozesłaniem... Często mówiliśmy: ten dzień jest wam dany na modlitwę i odpoczynek. Jest dniem, który Pan uczynił. Radujmy się w nim i weselmy”⁹².

2179 „Parafia jest określoną wspólnotą wiernych, utworzoną na sposób stały w Kościele partykularnym, nad którą troskę pasterską, pod władzą biskupa diecezjalnego, powierza się proboszczowi jako jej własnemu pasterzowi”⁹³. Jest ona miejscem, gdzie wszyscy wierni mogą się zgromadzić na niedzielą celebrować Eucharystię. Parafia wprowadza lud chrześcijański do uczestniczenia w życiu liturgicznym i gromadzi go podczas tej celebracji; głosi zbawczą naukę Chrystusa; praktykuje miłość Pana w dobrych i braterskich uczynkach:

Nie możesz modlić się w domu tak jak w kościele, gdzie jest wielka rzesza i gdzie wołanie do Boga unosi się z jednego serca. Jest w tym jeszcze coś więcej: zjednoczenie umysłów, zgodność dusz, więź miłości, modlitwy kapłanów⁹⁴.

⁸⁸ Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, II-II, 122, 4.

⁸⁹ KPK, kan. 1246, § 1.

⁹⁰ Tamże.

⁹¹ Por. Dz 2, 42-46; 1 Kor 11, 17.

⁹² Autor anonimowy, *Sermo de die dominica*: PG 86/1, 416 C; 421 C.

⁹³ KPK, kan. 515, § 1.

⁹⁴ Św. Jan Chryzostom, *De incomprehensibili Dei natura seu contra Anomaeos*, 3, 6: PG 48, 725 D.

Obowiązek świętowania niedzieli

2180 Przykazanie kościelne określa i precyzuje prawo Pańskie: „W niedzielę oraz w inne dni świąteczne nakazane wierni są zobowiązani uczestniczyć we Mszy świętej”⁹⁵. „Nakazowi uczestniczenia we Mszy świętej czyni zadość ten, kto bierze w niej udział, gdziekolwiek jest odprawiana w obrządku katolickim, bądź w sam dzień świąteczny, bądź też wieczorem dnia poprzedzającego”⁹⁶.

2181 Eucharystia niedzielna uzasadnia i potwierdza całe działanie chrześcijańskie. Dlatego wierni są zobowiązani do uczestniczenia w Eucharystii w dni nakazane, chyba że są usprawiedliwieni dla ważnego powodu (np. choroba, pielęgnacja niemowląt) lub też otrzymali dyspensę od ich własnego pasterza⁹⁷. Ci, którzy dobrowolnie zaniedbują ten obowiązek, popełniają grzech ciężki.

2182 Uczestnictwo w niedzielę we wspólnej celebracji Eucharystii jest świadectwem przynależności do Chrystusa i Jego Kościoła oraz wierności Chrystusowi i Kościołowi. Wierni potwierdzają w ten sposób swoją komunie w wierze i miłości. Wspólnie świadczą o świętości Boga i nadziei zbawienia. Umacniają się nawzajem pod przewodnictwem Ducha Świętego.

2183 „Jeśli z braku świętego szafarza albo z innej poważnej przyczyny nie można uczestniczyć w Eucharystii, bardzo zaleca się, ażeby wierni brali udział w liturgii słowa, gdy jest ona odprawiana w kościele parafialnym lub innym świętym miejscu, według przepisów wydanych przez biskupa diecezjalnego, albo poświęcali odpowiedni czas na modlitwę indywidualną w rodzinie lub w grupach rodzin”⁹⁸.

Dzień łaski i powstrzymania się od pracy

2184 Jak Bóg „odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął” (Rdz 2, 2), tak również życie ludzkie składa się z pracy i odpoczynku. Ustanowienie dnia Pańskiego przyczynia się do tego, by wszyscy korzystali z wystarczającego odpoczynku i czasu

wolnego, który mogliby poświęcić życiu rodzinnemu, kulturalnemu, społecznemu i religijnemu⁹⁹.

⁹⁵ KPK, kan. 1247.

⁹⁶ KPK, kan. 1248, § 1.

⁹⁷ Por. KPK, kan. 1245.

⁹⁸ KPK, kan. 1248, § 2.

⁹⁹ Por. Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 67.

2185 W niedzielę oraz w inne dni świąteczne nakazane wierni powinni powstrzymać się od wykonywania prac lub zajęć, które przeszkadzają oddawaniu czci należnej Bogu, przeżywaniu radości właściwej dniowi Pańskiemu, pełnieniu uczynków miłosierdzia i koniecznemu odpoczynkowi duchowemu i fizycznemu¹⁰⁰. Obowiązki rodzinne lub ważne zadania społeczne stanowią słuszne usprawiedliwienie niewypełnienia nakazu odpoczynku niedzielnego. Wierni powinni jednak czuwać, by uzasadnione powody nie doprowadziły do nawyków niekorzystnych dla czci Boga, życia rodzinnego oraz zdrowia.

Umiłowanie prawdy szuka czasu wolnego, a potrzeba miłości podejmuje uzasadnioną pracę¹⁰¹.

2186 Chrześcijanie dysponujący wolnym czasem powinni pamiętać o swoich braciach, którzy mają te same potrzeby i te same prawa, a którzy nie mogą odpoczywać z powodu ubóstwa i nędzy. W pobożności chrześcijańskiej niedziela jest tradycyjnie poświęcona na dobre uczynki i pokorne posługi względem ludzi chorych, kalekich i starszych. Chrześcijanie powinni także świętować niedzielę, oddając swojej rodzinie i bliskim czas i staranie, o które trudno w pozostałe dni tygodnia. Niedziela jest czasem refleksji, ciszy, lektury i medytacji, które sprzyjają wzrostowi życia wewnętrznego i chrześcijańskiego.

2187 Świętowanie niedziel i dni świątecznych wymaga wspólnego wysiłku. Każdy chrześcijanin powinien unikać narzucania - bez potrzeby - drugiemu tego, co przeszkodziłoby mu w zachowywaniu dnia Pańskiego. Gdy zwyczaje (sport, rozrywki itd.) i obowiązki społeczne (służby publiczne itp.) wymagają od niektórych pracy w niedzielę, powinni czuć się odpowiedzialni za zapewnienie sobie wystarczającego czasu wolnego. Wierni powinni czuwać z umiarkowaniem i miłością nad tym, by unikać nadużyć i przemocy, jakie rodzą niekiedy rozrywki masowe. Pomimo przymusu ekonomicznego władze publiczne powinny czuwać nad zapewnieniem obywatelom czasu przeznaczonego na odpoczynek i oddawanie czci Bogu. Pracodawcy mają analogiczny obowiązek względem swoich pracowników.

2188 W poszanowaniu wolności religijnej i dobra wspólnego wszystkich chrześcijanie powinni domagać się uznania niedziel i świąt kościelnych za ustawowe dni świąteczne. Powinni wszystkim dawać widoczny przykład modlitwy, szacunku i radości oraz bronić swoich tradycji jako cennego wkładu w życie duchowe społeczności ludzkiej. Jeśli ustawodawstwo kraju czy też inne powody zobowiązują do pracy w niedzielę, to niech ten dzień będzie jednak przeżywany jako dzień naszego wyzwolenia, które pozwala nam uczestniczyć w owym „uroczystym zebraniu”, w Kościele „pierworodnych, którzy są zapisani w niebiosach” (Hbr 12, 22-23).

¹⁰⁰ Por. KPK, kan. 1247.

¹⁰¹ Św. Augustyn, *De civitate Dei*, 19, 19.

W skrócie

2189 „Będziesz zważał na szabat, aby go święcić” (Pwt 5, 12). „Dzień siódmy będzie szabatem odpoczynku, poświęconym Panu” (Wj 31, 15).

2190 Szabat, który oznaczał wypełnienie pierwszego stworzenia, został zastąpiony przez niedzielę, przypominającą nowe stworzenie, zapoczątkowane przez zmartwychwstanie Chrystusa.

2191 Kościół celebrował dzień zmartwychwstania Chrystusa ósmego dnia, który słusznie jest nazywany dniem Pańskim albo niedzielą¹⁰².

2192 „Niedziela... powinna być obchodzona w całym Kościele jako najdawniejszy dzień świąteczny nakazany”¹⁰³. „W niedzielę oraz w inne dni świąteczne nakazane wierni są zobowiązani uczestniczyć we Mszy świętej”¹⁰⁴.

2193 „W niedzielę oraz w inne dni świąteczne nakazane wierni są zobowiązani... powstrzymać się od wykonywania tych prac i zajęć, które utrudniają oddawanie Bogu czci, przeżywanie radości właściwej dniowi Pańskiemu oraz korzystanie z należnego odpoczynku duchowego i fizycznego”¹⁰⁵.

2194 Ustanowienie niedzieli przyczynia się do tego, by „wszyscy korzystali z wystarczającego odpoczynku i czasu wolnego, który mogliby poświęcić życiu rodzinnemu, kulturalnemu, społecznemu i religijnemu”¹⁰⁶.

2195 Każdy chrześcijanin powinien unikać narzucania - bez potrzeby - drugiemu tego, co przeszkodziłoby mu w zachowaniu dnia Pańskiego.

¹⁰² Por. Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 106.

¹⁰³ KPK, kan. 1246, § 1. ¹⁰⁴ KPK, kan. 1247.

¹⁰⁵ Tamże.

¹⁰⁶ Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, 67.

Rozdział drugi: „BĘDZIESZ MIŁOWAŁ SWEGO BLIŻNIEGO JAK SIEBIE SAMEGO” nr. 2196 s.414

Artykuł 4: Czwarte przykazanie nr. 2197-2257 s.416

I. Rodzina w planie Bożym

Natura rodziny — Rodzina chrześcijańska

II. Rodzina i społeczeństwo

III. Obowiązki członków rodziny

Obowiązki dzieci — Obowiązki rodziców

IV. Rodzina i Królestwo Boże

V. Władze w społeczności cywilnej

Obowiązki władz cywilnych — Obowiązki obywateli — Wspólnota polityczna i Kościół

W skrócie

Artykuł 5: Piąte przykazanie nr. 2258-2330 s.426

I. Poszanowanie życia ludzkiego

Świadectwo Historii Świętej — Uprawniona obrona — Zabójstwo zamierzone —
Przerywanie ciąży — Eutanazja — Samobójstwo

II. Poszanowanie godności człowieka

Poszanowanie duszy drugiego człowieka: zgorszenie — Poszanowanie zdrowia —
Poszanowanie osoby i badania naukowe — Poszanowanie integralności cielesnej —
Szacunek dla zmarłych

III. Obrona pokoju

Pokój — Unikanie wojny W skrócie

Artykuł 6: Szóste przykazanie nr. 2331-2400 s.438

I. „Mężczyzną i niewiastą stworzył ich”

II. Powołanie do czystości

Integralność osoby — Integralność daru z siebie — Różne formy czystości — Wy-
kroczenia przeciw czystości — Czystość i homoseksualizm

III. Miłość małżonków

Wierność małżeńska — Płodność małżeńska — Dziecko jako dar

IV. Wykroczenia przeciw godności małżeństwa

Rozwód — Inne wykroczenia przeciw godności małżeństwa

W skrócie

Artykuł 7: Siódme przykazanie nr. 2401-2463 s.450

I. Powszechne przeznaczenie i własność prywatna dóbr

II. Poszanowanie osób i ich dóbr

Poszanowanie dóbr drugiego człowieka — Poszanowanie integralności stworzenia

III. Nauka społeczna Kościoła

IV. Działalność gospodarcza i sprawiedliwość społeczna

V. Sprawiedliwość i solidarność między narodami

VI. Miłość ubogich

W skrócie

Artykuł 8: Ósme przykazanie nr. 2464-2513 s.460

I. Życie w prawdzie

II. Dać świadectwo prawdzie

III. Wykroczenia przeciw prawdzie

IV. Poszanowanie prawdy

V. Posługiwanie się środkami społecznego przekazu

VI. Prawda, piękno i sztuka sakralna

W skrócie

Artykuł 9: Dziewiąte przykazanie nr. 2514-2533 s.468

I. Oczyszczenie serca

II. Walka o czystość

W skrócie

Artykuł 10: Dziesiąte przykazanie nr. 2534-2557 s.471

I. Nielad pożądlivosti

II. Pragnienia Ducha Świętego

III. Ubóstwo serca

IV. „Chcę widzieć Boga”

W skrócie

Rozdział drugi

**„BĘDZIESZ MIŁOWAŁ SWEGO BLIŹNIEGO JAK
SIEBIE SAMEGO”**

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiowałem" (J 13, 34).

2196 Na pytanie, jakie jest pierwsze przykazanie, Jezus odpowiada: „Pierwsze jest: Słuchaj, Izraelu, Pan Bóg nasz, Pan jest jeden. Będiesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą. Drugie jest to: Będiesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Nie ma innego przykazania większego od tych" (Mk 12, 29-31).

Święty Paweł Apostoł przypomina o tym: „Kto... miłuje bliźniego, wypełnił Prawo. Albowiem przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj, i wszystkie inne - streszczają się w tym nakazie: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego! Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeto miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa" (Rz 13, 8-10).

Artykuł czwarty CZWARTE PRZYKAZANIE

Czcij ojca twego i matkę twoją, abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie (Wj 20, 12).

Był im poddany (Łk 2, 51).

Pan Jezus sam przypomniał ważność tego „przykazania Bożego" (Mk 7, 8-13). Apostoł uczy: „Dzieci, bądźcie posłuszne w Panu waszym rodzicom, bo to jest sprawiedliwe. Czcij ojca twego i matkę - jest to pierwsze przykazanie z obietnicą - aby ci było dobrze i abyś był długowieczny na ziemi" (Ef 6, 1-3)¹.

2197 Czwarte przykazanie rozpoczyna drugą tablicę Dekalogu. Ukazuje porządek miłości. Bóg chciał, abyśmy po Nim czcili naszych rodziców, którym zawdzięczamy życie i którzy przekazali nam wiedzę o Bogu. Jesteśmy zobowiązani czcić i szanować tych wszystkich, którym Bóg - dla naszego dobra - udzielił swojej władzy.

¹Por. Pwt 5, 16.

2198 Przykazanie to jest sformułowane w sposób pozytywny. Określa obowiązki, jakie należy wypełnić. Jest wprowadzeniem do następnych przykazań, które dotyczą szczególnego poszanowania życia, małżeństwa, dóbr ziemskich, słowa. Stanowi jedną z podstaw nauki społecznej Kościoła.

2199 Czwarte przykazanie jest wyraźnie skierowane do dzieci, określając ich relację do ojca i matki, która jest najbardziej powszechna. Dotyczy również związków pokrewieństwa z innymi członkami rodziny. Domaga się okazywania czci, miłości i wdzięczności dziadkom i przodkom. Obejmuje wreszcie obowiązki uczniów względem nauczycieli, pracowników względem pracodawców, podwładnych względem przełożonych, obywateli względem ojczyzny oraz tych, którzy nią rządzą lub kierują.

Przykazanie to wskazuje i obejmuje obowiązki rodziców, opiekunów, nauczycieli, przełożonych, urzędników państwowych, rządzących, wszystkich tych, którzy sprawują władzę nad drugim człowiekiem lub nad wspólnotą osób.

2200 Zachowywanie czwartego przykazania łączy się z nagrodą: „Czcij ojca twego i matkę swoją, abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie” (Wj 20, 12; Pwt 5, 16). Poszanowanie tego przykazania zapewnia, wraz z owocami duchowymi, doczesne owoce pokoju i pomyślności. Natomiast niezachowywanie go przynosi wielkie szkody wspólnotom i osobom ludzkim.

I. Rodzina w planie Bożym

Natura rodziny

2201 Wspólnota małżeńska jest ustanowiona przez zgodę małżonków. Małżeństwo i rodzina są ukierunkowane na dobro małżonków oraz prokreację i wychowanie dzieci. Miłość małżonków i przekazywanie życia dzieciom ustanawiają między członkami tej samej rodziny związki osobowe i podstawowy zakres odpowiedzialności.

2202 Mężczyzna i kobieta połączeni małżeństwem tworzą ze swoimi dziećmi rodzinę. Ten związek jest uprzedni wobec uznania go przez władzę publiczną; narzuca się sam. Należy go uważać za normalny punkt odniesienia w określaniu różnych stopni pokrewieństwa.

2203 Stwarzając mężczyznę i kobietę, Bóg ustanowił ludzką rodzinę i nadal jej podstawową strukturę. Jej członkami są osoby równe w godności. Dla dobra wspólnego swoich członków i społeczności rodzina zakłada różne formy odpowiedzialności, praw i obowiązków.

Rodzina chrześcijańska

2204 „Objawienie i właściwe urzeczywistnienie wspólnoty kościelnej ma miejsce w rodzinie chrześcijańskiej, która również z tego powodu może i powinna nazywać się *Kościółem domowym*”². Jest ona wspólnotą wiary, nadziei i miłości; nabiera szczególnego znaczenia w Kościele, jak potwierdza Nowy Testament³.

2205 Rodzina chrześcijańska jest komunią osób, znakiem i obrazem komunii Ojca i Syna w Duchu Świętym. Jej działanie w dziedzinie prokreacji i wychowania jest odbiciem stwórczego dzieła Ojca. Jest ona wezwana do uczestnictwa w modlitwie i ofierze Chrystusa. Codzienna modlitwa i czytanie słowa Bożego umacniają w niej miłość. Rodzina chrześcijańska jest powołana do ewangelizacji i misji.

2206 Związki wewnątrz rodziny kształtują pokrewieństwo odczuć, uczuć i dążeń, które wpływają przede wszystkim z wzajemnego szacunku osób. Rodzina jest *uprzywilejowaną wspólnotą*, wezwaną do urzeczywistniania „wspólnej wymiany myśli pomiędzy małżonkami oraz troskliwego współdziałania rodziców w wychowywaniu dzieci”⁴.

II. Rodzina i społeczeństwo

2207 Rodzina jest *podstawową komórką życia społecznego*. Jest naturalną społecznością, w której mężczyzna i kobieta są wezwani do daru z siebie w miłości i do przekazywania życia. Autorytet, stałość i życie w związkach rodzinnych stanowią podstawy wolności, bezpieczeństwa i braterstwa w społeczeństwie. Rodzina jest wspólnotą, w której od dzieciństwa można nauczyć się wartości moralnych, zacząć czcić Boga i dobrze używać wolności. Życie rodzinne jest wprowadzeniem do życia społecznego.

2208 Rodzina powinna żyć w taki sposób, by jej członkowie otaczali troską i pomocą młodych i starych, osoby chore lub upośledzone oraz ubogich. Wiele rodzin w pewnych sytuacjach nie jest w stanie udzielać takiej pomocy. Wtedy inne osoby i rodziny oraz - w sposób pomocniczy - społeczeństwo powinny zatroszczyć się o ich potrzeby: „Religijność czysta i bez skazy wobec Boga i Ojca wyraża się w opiece nad sierotami i wdowami w ich utrapieniach i w zachowaniu siebie samego nieskalanym od wpływów świata” (Jk 1, 27).

2209 Rodzinie powinny pomagać i ochraniać ją odpowiednie instytucje społeczne. Tam gdzie rodziny nie są w stanie wypełniać swoich funkcji, inne społeczności mają obowiązek pomagać im i wspierać instytucję rodziny. Zgodnie z zasadą pomocniczości większe wspólnoty nie powinny przywłaszczać sobie jej uprawnień czy też ingerować w jej życie.

2 Jan Paweł II, adhort. apost. *Familiaris consortio*, 21; por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 11.

3 Por. Ef 5, 21-6, 4; Kol 3, 18-21; 1 P 3, 1-7.

4 Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 52.

2210 Znaczenie rodziny dla życia i pomyślnej sytuacji społeczeństwa⁵ pociąga za sobą jego szczególną odpowiedzialność za wspieranie i umacnianie małżeństwa i rodziny. Władze cywilne powinny uważać za swój pierwszorzędny obowiązek „uznawanie prawdziwej natury... (małżeństwa i rodziny), ochronę ich i popieranie, strzeżenie moralności publicznej i sprzyjanie dobrobytowi domowemu”⁶.

2211 Wspólnota polityczna ma obowiązek szanować rodzinę, pomagać jej i zapewnić jej zwłaszcza:

- prawo do założenia rodziny, posiadania dzieci i wychowywania ich zgodnie z własnymi przekonaniami moralnymi i religijnymi;
- ochronę stałości więzi małżeńskiej i instytucji rodziny;
- prawo do wyznawania własnej wiary, przekazywania jej, wychowywania w niej dzieci za pomocą koniecznych środków i instytucji;
- prawo do własności prywatnej, prawo podejmowania i otrzymywania pracy, mieszkania, prawo do emigracji;
- zgodnie z prawodawstwem krajów - prawo do świadczeń medycznych, do opieki nad osobami starszymi, do zasiłków rodzinnych;
- ochronę bezpieczeństwa i warunków zdrowia, zwłaszcza wobec takich zagrożeń, jak narkomania, pornografia, alkoholizm itd.;
- prawo do zrzeszania się z innymi rodzinami, a w ten sposób do przedstawicielstwa wobec władz świeckich⁷.

2212 Czwarte przykazanie *naświetla także inne związki w społeczeństwie*. W naszych braciach i siostrach widzimy dzieci naszych rodziców; w naszych kuzynach - potomków naszych przodków; w naszych współobywatelach - synów naszej ojczyzny; w ochrzczonych - dzieci naszej matki, Kościoła; w każdej osobie ludzkiej - syna lub córkę Tego, który chce być nazywany „naszym Ojcem”. Dlatego więc nasze związki z bliźnim mają charakter osobowy. Bliźni jest nie tylko „jednostką” zbiorowości ludzkiej, ale jest „kimś”, kto z racji swojego wiadomego pochodzenia zasługuje na szczególną uwagę i szacunek.

2213 Wspólnoty ludzkie są złożone z osób. Dobre rządzenie nimi nie sprowadza się ani do zagwarantowania praw i wypełniania obowiązków, ani do dotrzymywania umów. Sprawiedliwe stosunki między pracodawcami a pracownikami, rządzącymi a obywatelami

zakładają naturalną życzliwość, właściwą godności osób ludzkich, troszczących się o sprawiedliwość i braterstwo.

⁵ Por. Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 47.

⁶ Tamże, 52.

⁷ Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Familiaris consortio*, 46.

III. Obowiązki członków rodziny

Obowiązki dzieci

2214 Ojcostwo Boże jest źródłem ojcostwa ludzkiego⁸; jest podstawą czci rodziców. Szacunek dzieci - niepełnoletnich lub dorosłych - dla ojca i matki⁹ karmi się naturalnym uczuciem zrodzonym z łączącej ich więzi. Tego szacunku domaga się przykazanie Boże¹⁰.

2215 Szacunek dla rodziców (*cześć synowska*) wynika z *wdzięczności* wobec tych, którzy przez dar życia, swoją miłość i pracę wydali na świat dzieci i pozwolili im wzrastać w latach, w mądrości i w łasce. „Z całego serca czcij swego ojca, a boleści rodzicielki nie zapominaj! Pamiętaj, że oni cię zrodzili, a cóż im zwrócisz za to, co oni tobie dali?” (Syr 7, 27-28).

2216 Szacunek synowski przejawia się w prawdziwej uległości i *posłuszeństwie*. „Strzeż, synu, nakazów ojca, nie gardź nauką matki... Gdy idziesz, niech one cię wiodą, czuwają nad tobą, gdy zaśniesz; gdy budzisz się - mówią do ciebie” (Prz 6, 20-22). „Syn mądry miłuje karcenie, naśmiewca nie słucha nagany” (Prz 13, 1).

2217 Tak długo jak dziecko mieszka z rodzicami, powinno być posłuszne każdej prośbie rodziców, która służy jego dobru lub dobru rodziny. „Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom we wszystkim, bo to jest miłe w Panu” (Kol 3, 20)¹¹. Dzieci mają także słuchać rozsądnych zarządzeń swoich wychowawców i tych wszystkich, którym rodzice je powierzyli. Jeśli jednak dziecko jest przekonane w sumieniu, iż jest rzeczą moralnie złą być posłusznym danemu poleceniu, nie powinno się do niego stosować.

Wzrastając, dzieci będą nadal szanować swoich rodziców. Będą uprzedzać ich pragnienia, chętnie prosić o rady i przyjmować ich uzasadnione napomnienia. Posłuszeństwo wobec rodziców ustaje wraz z usamodzielnieniem się dzieci, pozostaje jednak szacunek, który jest im należny na zawsze. Ma on bowiem swoje źródło w bojaźni Bożej, jednym z darów Ducha Świętego.

2218 Czwarte przykazanie przypomina dzieciom już dorosłym o ich *odpowiedzialności wobec rodziców*. W miarę możliwości powinny one okazywać im pomoc materialną i moralną w starości, w chorobie, samotności lub potrzebie. Jezus przypomina o tym obowiązku wdzięczności¹².

Pan uczył ojca przez dzieci,
a prawa matki nad synami utwierdził.
Kto czci ojca, zyskuje odpuszczenie grzechów,
a kto szanuje matkę, jakby skarby gromadził.
Kto czci ojca, radość mieć będzie z dzieci,
a w czasie modlitwy swej będzie wysłuchany.
Kto szanuje ojca, długo żyć będzie,
a kto posłuszny jest Panu, da wytechnienie swej matce. (Syr 3, 2-6)

Synu, wspomagaj swego ojca w starości,
nie zasmucaj go w jego życiu.
A jeśliby nawet rozum stracił, miej wyrozumiałość,
nie pogardzaj nim, choć jesteś w pełni sił..
Kto porzuca ojca swego, jest jak bluźnierca,
a przeklęty przez Pana, kto pobudza do gniewu swą matkę. (Syr 3, 12-13. 16)

8 Por. Ef 3 14

9 Por. Prz 1, 8; Tb 4, 3-4.

10 Por. Wj 20, 12.

11 Por. Ef 6, 1.

12 Por. Mk 7, 10-12.

2219 Szacunek synowski sprzyja harmonii całego życia rodzinnego; obejmuje on także związki *między braćmi i siostrami*. Szacunek wobec rodziców opromienia całe środowisko rodzinne. „Koroną starców - synowie synów” (Prz 17, 6). „Z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znóście siebie nawzajem w miłości” (Ef 4, 2).

2220 Chrześcijanie są zobowiązani do szczególnej wdzięczności tym, od których otrzymali dar wiary, łaskę chrztu i życie w Kościele. Wdzięczność ta dotyczy rodziców, dziadków, innych członków rodziny, duszpasterzy, katechetów, nauczycieli lub przyjaciół. „Napełniła mnie radość na wspomnienie bez obłudnej wiary, jaka jest w tobie; ona to zamieszkała pierwszej w twej babce Lois i w twej matce Eunice, a pewien jestem, że [mieszka] i w tobie” (2 Tm 1, 5).

Obowiązki rodziców

2221 Płodność miłości małżeńskiej nie ogranicza się jedynie do przekazywania życia dzieciom, lecz powinna obejmować ich wychowanie moralne i formację duchową. „*To zadanie wychowawcze* jest tak wielkiej wagi, że jego ewentualny brak z trudnością dałby się zastąpić” **13**. Rodzice mają pierwszorzędne i niezbywalne prawo oraz obowiązek wychowania **14**.

2222 Rodzice powinni uważać swoje dzieci *za dzieci Boże* i szanować je jako *osoby ludzkie*. Wychowują oni swoje dzieci do wypełniania prawa Bożego, ukazując samych siebie jako posłusznych woli Ojca niebieskiego.

2223 Rodzice pierwsi są odpowiedzialni za wychowanie swoich dzieci. Wypełniają tę odpowiedzialność najpierw przez *założenie ogniska rodzinnego*, w którym panuje czułość, przebaczenie, szacunek, wierność i bezinteresowna służba. Dom rodzinny jest właściwym miejscem *kształtowania* cnót. Wychowanie to wymaga nauczania się wyrzeczenia, zdrowego osądu, panowania nad sobą, które są podstawą wszelkiej prawdziwej wolności. Rodzice powinni uczyć dzieci podporządkowywać „wymiar materialne i instynktowne... wymiarom wewnętrznym i duchowym” **15**. Na rodzicach spoczywa poważna odpowiedzialność za dawanie dobrego przykładu swoim dzieciom. Jeśli potrafią przyznać się przed nimi do swoich błędów, będą mogli lepiej kierować dziećmi i je poprawiać:

Kto miłuje swego syna, często używa na niego różgi, aby na końcu mógł się nim cieszyć (Syr 30, 1-2). A wy, ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu waszych dzieci, lecz wychowujcie je, stosując karcenie i napominanie Pańskie! (Ef 6, 4).

13 Sobór Watykański II, dekl. *Gravissimum educationis*, 3.

14 Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Familiaris consortio*, 36.

15 Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 36.

2224 Dom rodzinny stanowi naturalne środowisko wprowadzania dzieci w solidarność i odpowiedzialność wspólnotową. Rodzice powinni uczyć swoje dzieci unikania fałszywych ustępstw i poniżania się, które stanowią zagrożenie dla każdej społeczności ludzkiej.

2225 Przez łaskę sakramentu małżeństwa rodzice otrzymali zadanie i przywilej *ewangelizowania swoich dzieci*. Możliwie jak najwcześniej powinni wprowadzać swoje dzieci w tajemnice wiary, której są dla nich „pierwszymi zwiastunami”**16**. Od wczesnego dzieciństwa powinni włączać je w życie Kościoła. Rodzinny styl życia może rozwijać zdolność do miłości, która na całe życie pozostanie autentycznym początkiem i podporą żywej wiary.

2226 Rodzice powinni rozpocząć *wychowanie do wiary* od wczesnego dzieciństwa. Zaczyna się ono już wtedy, gdy członkowie rodziny pomagają sobie wzrastać w wierze przez świadectwo życia chrześcijańskiego zgodnego z Ewangelią. Katecheza rodzinna poprzedza i ubogaca pozostałe formy nauczania wiary i towarzyszy im. Zadaniem rodziców jest nauczyć swoje dzieci modlitwy oraz pomóc im odkryć powołanie jako dzieci Bożych**17**. Parafia jest wspólnotą eucharystyczną i ośrodkiem życia liturgicznego rodzin chrześcijańskich; jest ona podstawowym miejscem katechezy dzieci i rodziców.

2227 Z kolei dzieci przyczyniają się do *wzrostu swoich rodziców w świętości***18**. Wszyscy razem i każdy z osobna powinni wielkodusznie i niestrudzenie udzielać sobie nawzajem przebaczenia, jakiego domagają się zniewagi, klótnie, niesprawiedliwości i zaniedbania. Sugeruje to wzajemna życzliwość. Wymaga tego miłość Chrystusa**19**.

2228 W okresie dzieciństwa szacunek i życzliwość rodziców przejawiają się przede wszystkim w trosce i uwadze, jaką poświęcają oni wychowywaniu swoich dzieci, *zarządzaniu ich potrzebom materialnym i duchowym*. W miarę wzrastania dzieci ten sam szacunek i to samo poświęcenie skłaniają rodziców do wychowywania ich do prawidłowego używania rozumu i wolności.

16 Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 11; KPK, kan. 1246, § 1.

17 Por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 11.

18 Por. Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 48.

19 Por. Mt 18, 21-22; Łk 17, 4.

2229 Rodzice, jako pierwsi odpowiedzialni za wychowanie swoich dzieci, mają prawo *wybrać dla nich szkołę*, która odpowiada ich własnym przekonaniom. Jest to podstawowe prawo. Rodzice - w takiej mierze, w jakiej to możliwe - mają obowiązek wyboru szkół, które najlepiej pomogą im w wypełnianiu zadań wychowawców chrześcijańskich**20**. Władze publiczne mają obowiązek zagwarantować to prawo rodzicom i zapewnić konkretne warunki jego urzeczywistnienia.

2230 Dorastające dzieci mają obowiązek i prawo *wybrać zawód i stan życia*. Powinny wypełniać te nowe zadania życiowe w zaufaniu do swoich rodziców, chętnie prosząc ich o opinie oraz rady i przyjmując je od nich. Rodzice powinni czuć, by nie ograniczać swoich dzieci ani w wyborze zawodu, ani w wyborze współmałżonka. Obowiązek delikatności nie zabrania im, lecz wprost przeciwnie, zobowiązuje ich do pomagania dzieciom przez mądre rady, zwłaszcza wtedy gdy dzieci mają zamiar założyć rodzinę.

2231 Niektórzy nie zawierają małżeństwa, aby móc zaopiekować się swoimi rodzicami lub rodzeństwem, by poświęcić się bardziej sprawom zawodowym lub też z innych szlachetnych pobudek. Mogą oni bardzo przyczynić się do wzrostu dobra rodziny ludzkiej.

IV. Rodzina i Królestwo Boże

2232 Więzy rodzinne, chociaż są ważne, nie mają charakteru absolutnego. Podobnie jak dziecko wzrasta coraz bardziej ku dojrzałości oraz samodzielności ludzkiej i duchowej, tak rozwija się i umacnia jego szczególne powołanie, które pochodzi od Boga. Rodzice powinni uszanować to powołanie i ułatwić dzieciom odpowiedź na nie. Trzeba uzmysłwić sobie, że pierwszym powołaniem chrześcijanina jest *pójście za Jezusem*²¹: „Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien” (Mt 10, 37).

2233 Zostać uczniem Chrystusa oznacza przyjąć zaproszenie do przynależenia do *rodziny Bożej*, do życia zgodnego z Jego sposobem życia: „Kto pełni wolę Ojca mojego, który jest w niebie, ten jest Mi bratem, siostrą i matką” (Mt 12,50).

Rodzice powinni uszanować i przyjąć z radością oraz wdzięcznością skierowane do któregoś z dzieci wezwanie Pana do pójścia za Nim w dziewictwie dla Królestwa niebieskiego, w życiu konsekrowanym lub w posłudze kapłańskiej.

²⁰ Por. Sobór Watykański II, dekl. *Gravissimum educationis*, 6.

²¹ Por. Mt 16, 25.

V. Władze w społeczności cywilnej

2234 Czwarte przykazanie Boże nakazuje nam także czcić tych wszystkich, którzy dla naszego dobra otrzymali od Boga władzę w społeczeństwie. Ukazuje ono obowiązki tych, którzy sprawują władzę, jak i tych, dla których dobra jest ona sprawowana.

Obowiązki władz cywilnych

2235 Ci, którzy sprawują władzę, powinni traktować ją jako służbę. „Kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą” (Mt 20, 26). Sprawowanie władzy jest moralnie określone jej Boskim pochodzeniem, jej rozumną naturą i specyficznym przedmiotem. Nikt nie może żądać lub ustanawiać tego, co jest sprzeczne z godnością osób i z prawem naturalnym.

2236 Sprawowanie władzy zmierza do ukazania właściwej hierarchii wartości, by ułatwić wszystkim korzystanie z wolności i odpowiedzialności. Przełożeni powinni mądrze służyć sprawiedliwości rozdzielczej, uwzględniając potrzeby i wkład każdego oraz mając na celu

zgode i pokój. Powinni czuwać nad tym, by normy i zarządzenia przez nich wydawane nie stanowiły pokusy, przeciwstawiając interes osobisty interesowi wspólnoty²².

2237 *Władze polityczne* są zobowiązane do poszanowania podstawowych praw osoby ludzkiej. Powinny w sposób ludzki służyć sprawiedliwości, szanując prawa każdego, zwłaszcza rodzin i osób potrzebujących.

Prawa polityczne związane z życiem obywateli mogą i powinny być przyznawane zgodnie z wymaganiami dobra wspólnego. Władze publiczne nie mogą ich zawiesić bez uzasadnionej i odpowiedniej przyczyny. Korzystanie z praw politycznych ma na celu dobro wspólne narodu i wspólnoty ludzkiej.

Obowiązki obywateli

2238 Ci, którzy są podporządkowani władzy, powinni uważać swoich przełożonych za przedstawicieli Boga, który ich ustanowił sługami swoich darów²³. „Bądźcie poddani każdej ludzkiej zwierzchności ze względu na Pana... Jak ludzie wolni [postępujcie], nie jak ci, dla których wolność jest usprawiedliwieniem zła, ale jak niewolnicy Boga" (1 P 2, 13. 16). Lojalna współpraca obywateli obejmuje prawo, niekiedy obowiązek udzielenia słusznego napomnienia, jeśli coś wydałoby się im szkodliwe dla godności osób i dla dobra wspólnoty.

²² Por. Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 25.

²³ Por. Rz 13, 1-2.

2239 *Obywatele mają obowiązek* przyczyniać się wraz z władzami cywilnymi do dobra społeczeństwa w duchu prawdy, sprawiedliwości, solidarności i wolności. Miłość ojczyzny i służba dla niej wynikają z obowiązku wdzięczności i porządku miłości. Podporządkowanie prawowitej władzy i służba na rzecz dobra wspólnego wymagają od obywateli wypełniania ich zadań w życiu wspólnoty politycznej.

2240 Uległość wobec władzy i współodpowiedzialność za dobro wspólne wymagają z moralnego punktu widzenia płacenia podatków, korzystania z prawa wyborczego, obrony kraju:

Oddajcie każdemu to, co się mu należy: komu podatek - podatek, komu cło - cło, komu uległość - uległość, komu cześć - cześć (Rz 13, 7).

Chrześcijanie... mieszkają we własnej ojczyźnie, ale jako pielgrzymi. Podejmują wszystkie obowiązki jako obywatele, ale i podchodzą do wszystkiego jak cudzoziemcy... Słuchają ustalonych praw, a własnym życiem przekraczają prawa... Bóg wyznaczył im tak zaszczytne miejsce, że nie wolno go opuścić²⁴.

Apostoł wzywa nas do modlitw i do dziękczynienia za królów i za wszystkich, którzy sprawują władzę, „abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne z całą pobożnością i godnością" (1 Tm 2, 2).

2241 Narody bogate są obowiązane przyjmować, o ile to możliwe, *obcokrajowców* poszukujących bezpieczeństwa i środków do życia, których nie mogą znaleźć w kraju rodzinnym. Władze publiczne powinny czuwać nad poszanowaniem prawa naturalnego, powierzającego przybysza opiece tych, którzy go przyjmują.

Władze polityczne z uwagi na dobro wspólne, za które ponoszą odpowiedzialność, mogą poddać prawo do emigracji różnym warunkom prawnym, zwłaszcza poszanowaniu obowiązków migrantów względem kraju przyjmującego. Imigrant obowiązany jest z wdzięcznością szanować dziedzictwo materialne i duchowe kraju przyjmującego, być posłusznym jego prawom i wносить swój wkład w jego wydatki.

2242 Obywatel jest zobowiązany w sumieniu do nieprzestrzegania zarządzeń władz cywilnych, gdy przepisy te są sprzeczne z wymaganiami ładu moralnego, z podstawowymi prawami osób i ze wskazaniem Ewangelii. *Odmowa posłuszeństwa* władzom cywilnym, gdy ich wymagania są sprzeczne z wymaganiami prawnego sumienia, znajduje swoje uzasadnienie w rozróżnieniu między służbą Bogu a służbą wspólnocie politycznej. „Oddajcie... Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga” (Mt 22, 21). „Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi” (Dz 5, 29).

Tam... gdzie władza państwowa, przekraczając swoje uprawnienia, uciska obywateli, niech ci nie odmawiają jej świadczeń, których obiektywnie domaga się dobro wspólne. Niech zaś wolno im będzie bronić praw swoich i współobywateli przed nadużyciami władzy w granicach nakreślonych przez prawo naturalne i ewangeliczne²⁵.

²⁴ List do Diogneta, 5, 5. 10; 6, 10.

²⁵ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 74.

2243 Zbrojny *opór* przeciw uciskowi stosowanemu przez władzę polityczną jest uzasadniony jedynie wtedy, gdy występują równocześnie następujące warunki:
1 - w przypadku pewnych, poważnych i długotrwałych naruszeń podstawowych praw;
2 - po wyczerpaniu wszystkich innych środków; 3 - jeśli nie spowoduje to większego zamętu;
4 - jeśli istnieje uzasadniona nadzieja powodzenia; 5 - jeśli nie można rozumnie przewidzieć lepszych rozwiązań.

Wspólnota polityczna i Kościół

2244 Każda instytucja opiera się, nawet w sposób domyślny, na jakiejś wizji człowieka i jego przeznaczenia; czerpie z niej swoje kryteria sądów, swoją hierarchię wartości oraz linię postępowania. Większość społeczeństw oparła swoje instytucje na kryterium pewnej wyższości człowieka nad rzeczami. Jedynie religia w sposób Boski objawiona otwarcie uznała w Bogu, Stwórcy i Odkupicielu, początek i przeznaczenie człowieka. Kościół zachęca władze polityczne, by w swoich sądach i decyzjach opierały się na inspiracji płynącej z prawdy o Bogu i o człowieku:

Spółeczeństwa, które ignorują tę inspirację lub też ją odrzucają w imię swej niezależności względem Boga, są zmuszone do szukania w sobie lub do zapożyczania od jakiejś ideologii swych odniesień i swego celu. Nie dopuszczając do obrony obiektywnego kryterium dobra i zła, pozwalają sobie na totalitarną władzę, jawną lub zakamuflowaną, nad człowiekiem i jego przeznaczeniem, jak to pokazuje historia²⁶.

2245 Kościół, który z racji swojego posłannictwa i swojej kompetencji w żaden sposób nie może być sprowadzony do wspólnoty politycznej, jest znakiem i zarazem stróżem transcendentnego charakteru osoby ludzkiej. „Kościół... szanuje... i popiera polityczną wolność i odpowiedzialność obywateli”²⁷.

2246 Do zadań Kościoła należy wydawanie „oceny moralnej nawet w kwestiach dotyczących spraw politycznych, kiedy domagają się tego podstawowe prawa osoby lub zbawienie dusz, stosując wszystkie i wyłącznie te środki, które zgodne są z Ewangelią i dobrem powszechnym według różnorodności czasu i warunków”²⁸.

²⁶ Por. Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 45; 46.

²⁷ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 76.

²⁸ Tamże.

W skrócie

2247 „Czcij ojca swego i matkę swoją” (Pwt 5, 16; Mk 7, 10).

2248 Zgodnie z czwartym przykazaniem Bóg chce, abyśmy po Nim czcili naszych rodziców i tych, którym On dla naszego dobra udzielił swojej władzy.

2249 Wspólnota małżeńska jest ustanawiana przez przymierze i zgodę małżonków. Małżeństwo i rodzina są ukierunkowane na dobro małżonków, prokreację i wychowanie dzieci.

2250 „Szczęście osoby i społeczności ludzkiej oraz chrześcijańskiej wiąże się ściśle z pomyślną sytuacją wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej”²⁹.

2251 Dzieci są zobowiązane wobec swoich rodziców do szacunku, wdzięczności, właściwego posłuszeństwa i pomocy. Szacunek synowski sprzyja harmonii całego życia rodzinnego.

2252 Rodzice pierwsi są odpowiedzialni za wychowanie swoich dzieci do wiary, modlitwy i wszystkich cnót. W miarę swoich możliwości mają oni obowiązek zarządzać potrzebom materialnym i duchowym swoich dzieci.

2253 Rodzice powinni uszanować powołanie swoich dzieci i sprzyjać mu. Powinni pamiętać, a także uczyć, że pierwszym powołaniem chrześcijanina jest pójście za Jezusem.

2254 Władza publiczna jest zobowiązana do poszanowania podstawowych praw osoby ludzkiej i warunków korzystania z jej wolności.

2255 Obowiązkiem obywateli jest współpracować z władzami cywilnymi w budowaniu społeczeństwa w duchu prawdy, sprawiedliwości, solidarności i wolności.

2256 Obywatel jest zobowiązany w sumieniu do nieprzestrzegania zarządzeń władz cywilnych, gdy te przepisy są sprzeczne z wymaganiami ładu moralnego. „Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi” (Dz 5, 29).

2257 Każde społeczeństwo opiera swoje sądy i swoje działanie na jakiejś wizji człowieka i jego przeznaczenia. Społeczeństwa pozbawione światła Ewangelii o Bogu i człowieku łatwo popadają w totalitaryzm.

²⁹ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 47.

Artykuł piąty PIĄTE PRZYKAZANIE

Nie będziesz zabijał (Wj 20, 13).

Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj!; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi (Mt 5, 21-22).

2258 „*Życie ludzkie jest święte*, ponieważ od samego początku domaga się «stwórczego działania Boga» i pozostaje na zawsze w specjalnym odniesieniu do Stwórcy, jedyne swego celu. Sam Bóg jest Panem życia, od jego początku aż do końca. Nikt, w żadnej sytuacji, nie może rościć sobie prawa do bezpośredniego niszczenia niewinnej istoty ludzkiej”**30**.

I. Poszanowanie życia ludzkiego

Świadectwo Historii Świętej

2259 Pismo święte w opisie zabójstwa Abła przez jego brata Kaina**31** ukazuje od początku historii ludzkości obecność w człowieku gniewu i pożądliwości, skutków grzechu pierworodnego. Człowiek stał się nieprzyjacielem swego bliźniego. Bóg osądza zbrodniczość tego bratobójstwa: „Cóżś uczynił? Krew brata twego głośno woła ku Mnie... Bądź więc teraz przeklęty na tej roli, która rozwarła swą paszczę, aby wchłonąć krew brata twego, przelaną przez ciebie” (Rdz 4, 10-11).

2260 Przymierze Boga i ludzkości przypomina o Bożym darze życia i o zbrodniczej przemocy człowieka:

Upomnę się o waszą krew przez wzgląd na wasze życie... [Jeśli] kto przeleje krew ludzką, przez ludzi ma być przelana krew jego, bo człowiek został stworzony na obraz Boga (Rdz 9, 5-6).

Stary Testament zawsze uważał krew za święty znak życia**32**. Pouczenie to jest konieczne w każdym czasie.

2261 Pismo święte określa szczegółowo zakaz zawarty w piątym przykazaniu: „Nie wydasz wyroku śmierci na niewinnego i sprawiedliwego” (Wj 23, 7). Zamierzone zabójstwo niewinnego człowieka pozostaje w poważnej sprzeczności z godnością osoby ludzkiej, ze „złotą zasadą” i ze świętością Stwórcy. Prawo, które tego zakazuje, jest prawem powszechnie obowiązującym: obowiązuje wszystkich i każdego, zawsze i wszędzie.

30 Kongregacja Nauki Wiary, instr. *Donum vitae*, Wstęp, 5.

31 Por. Rdz 4, 8-12.

32 Por. Kpł 17, 14.

2262 W Kazaniu na Górze Pan przypomina przykazanie: „Nie zabijaj!” (Mt 5, 21) i dodaje do niego zakaz gniewu, nienawiści i odwetu. Co więcej, Chrystus żąda od swojego ucznia nadstawiania drugiego policzka**33**, miłowania nieprzyjaciół**34**. On sam nie bronił się i kazał Piotrowi schować miecz do pochwy**35**.

Uprawniona obrona

2263 Uprawniona obrona osób i społeczności nie jest wyjątkiem od zakazu zabijania niewinnego człowieka, czyli dobrowolnego zabójstwa. „Z samoobrony... może wyniknąć dwojaki skutek: zachowanie własnego życia oraz zabójstwo napastnika... Pierwszy zamierzony, a drugi nie zamierzony”**36**.

2264 Miłość samego siebie pozostaje podstawową zasadą moralności. Jest zatem uprawnione domaganie się przestrzegania własnego prawa do życia. Kto broni swojego życia, nie jest winny zabójstwa, nawet jeśli jest zmuszony zadać swemu napastnikowi śmiertelny cios:

Jeśli ktoś w obronie własnego życia używa większej siły, niż potrzeba, będzie to niegodziwe. Dozwolona jest natomiast samoobrona, w której ktoś w sposób umiarkowany odpięra przemoc... Nie jest natomiast konieczne do zbawienia, by ktoś celem uniknięcia śmierci napastnika zaniechał czynności potrzebnej do należynej samoobrony, gdyż człowiek powinien bardziej troszczyć się o własne życie niż o życie cudze**37**.

2265 Uprawniona obrona może być nie tylko prawem, ale poważnym obowiązkiem tego, kto jest odpowiedzialny za życie drugiej osoby, za wspólne dobro rodziny lub państwa.

2266 Ochrona wspólnego dobra społeczeństwa domaga się unieszkodliwienia napastnika. Z tej racji tradycyjne nauczanie Kościoła uznało za uzasadnione prawo i obowiązek prawowitej władzy publicznej do wymierzania kar odpowiednich do ciężaru przestępstwa, nie wykluczając kary śmierci w przypadkach najwyższej wagi. Z analogicznych racji sprawujący władzę mają prawo użycia broni w celu odparcia napastników zagrażających państwu, za które ponoszą odpowiedzialność.

Pierwszym celem *kary* jest naprawienie nieporządku wywołanego przez wykroczenie. Gdy kara jest dobrowolnie przyjęta przez winowajcę, ma wartość zadośćuczynienia. Ponadto, kara ma na celu ochronę porządku publicznego i bezpieczeństwa osób. Wreszcie, kara ma wartość leczniczą; powinna - w miarę możliwości - przyczynić się do poprawy winowajcy**38**.

33 Por. Mt 5, 22-39.

34 Por. Mt 5, 44.

35 Por. Mt 26, 52.

36 Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, II-II, 64, 7.

37 Tamże.

38 Por. Łk 23, 40-43.

2267 Jeśli środki bezkrwawe wystarczają do obrony życia ludzkiego przed napastnikiem i do ochrony porządku publicznego oraz bezpieczeństwa osób, władza powinna stosować te środki, gdyż są bardziej zgodne z konkretnymi uwarunkowaniami dobra wspólnego i bardziej odpowiadają godności osoby ludzkiej.

Zabójstwo zamierzone

2268 Piąte przykazanie zakazuje pod grzechem ciężkim *zabójstwa bezpośredniego i zamierzonego*. Zabójca i ci, którzy dobrowolnie współdziałają w zabójstwie, popełniają grzech, który woła o pomstę do nieba**39**.

Dzieciobójstwo⁴⁰, bratobójstwo, zabójstwo rodziców i zabójstwo współmałżonka są szczególnie ciężkimi przestępstwami z powodu naruszenia więzi naturalnych. Względy eugeniczne lub higiena społeczna nie mogą usprawiedliwić żadnego zabójstwa, choćby było nakazane przez władze publiczne.

2269 Piąte przykazanie zakazuje także podejmowania jakichkolwiek działań z intencją spowodowania *pośrednio* śmierci osoby. Prawo moralne zakazuje narażania kogoś bez ważnego powodu na śmiertelne ryzyko oraz odmówienia pomocy osobie będącej w niebezpieczeństwie.

Zgoda społeczności ludzkiej na klęski głodu bez prób zaradzenia im jest skandaliczną niesprawiedliwością i poważną winą. Przez lichwiarstwo i chęć zarobku, powodujące głód i śmierć swoich współbraci, spekulanci pośrednio popełniają zabójstwo, za które są odpowiedzialni⁴¹.

Zabójstwo *niezamierzone* nie pociąga odpowiedzialności moralnej. Nie jest się jednak wolnym od poważnej winy, jeśli bez uzasadnionych powodów działało się w sposób, który spowodował śmierć, nawet bez intencji jej zadania.

Przerywanie ciąży

2270 Życie ludzkie od chwili poczęcia powinno być szanowane i chronione w sposób absolutny. Już od pierwszej chwili swego istnienia istota ludzka powinna mieć przyznane prawa osoby, wśród nich nienaruszalne prawo każdej niewinnej istoty do życia⁴².

Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię (Jr 1,5).

Nie tajna Ci moja istota,
kiedy w ukryciu powstawałem,
utkany w głębi ziemi (Ps 139, 15).

³⁹ Por. Rdz 4, 10.

⁴⁰ Por. Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 51.

⁴¹ Por. Am 8, 4-10.

⁴² Por. Kongregacja Nauki Wiary, instr. *Donum vitae*, I, 1.

2271 Kościół od początku twierdził, że jest złem moralnym każde spowodowane przerwanie ciąży. Nauczanie na ten temat nie uległo zmianie i pozostaje niezmiennie. Bezpośrednie przerwanie ciąży, to znaczy zamierzone jako cel lub środek, jest głęboko sprzeczne z prawem moralnym.

Nie będziesz zabijał płodu przez przerwanie ciąży ani nie zabijesz nowo narodzonego⁴³.

Bóg... Pan życia, powierzył ludziom wzniosłą posługę strzeżenia życia, którą człowiek powinien wypełniać w sposób godny siebie. Należy więc z największą troską ochraniać życie od samego jego poczęcia; przerwanie ciąży, jak i dzieciobójstwo są okropnymi przestępstwami⁴⁴.

2272 Formalne współdziałanie w przerywaniu ciąży stanowi poważne wykroczenie. Kościół nakłada kanoniczną karę ekskomuniki za to przestępstwo przeciw życiu ludzkiemu. „Kto powoduje przerwanie ciąży, po zaistnieniu skutku, podlega ekskomunice wiążącej mocą samego prawa”⁴⁵, „przez sam fakt popełnienia przestępstwa”⁴⁶, na warunkach przewidzianych przez prawo⁴⁷. Kościół nie zamierza przez to ograniczać zakresu miłosierdzia. Ukazuje ciężar popełnionej zbrodni, szkodę nie do naprawienia wyrządzoną niewinnie zamordowanemu dziecku, jego rodzicom i całemu społeczeństwu.

2273 Niezbywalne prawo do życia każdej niewinnej istoty ludzkiej stanowi *element konstytutywny społeczeństwa cywilnego i jego prawodawstwa*:

„Niezbywalne prawa osoby winny być uznawane i szanowane przez społeczeństwo cywilne i władzę polityczną. Owe prawa człowieka nie zależą ani od poszczególnych jednostek, ani od rodziców, ani nie są przywilejem pochodzącym od społeczeństwa lub państwa. Tkwią one w naturze ludzkiej i są ściśle związane z osobą na mocy aktu stwórczego, od którego osoba bierze swój początek. Wśród tych podstawowych praw należy wymienić... prawo do życia i integralności fizycznej każdej istoty ludzkiej od chwili poczęcia aż do śmierci”⁴⁸.

„W chwili, gdy jakieś prawo pozytywne pozbawia obrony pewną kategorię istot ludzkich, których ze swej natury powinno bronić, państwo przez to samo neguje równość wszystkich wobec prawa. Gdy państwo nie używa swej władzy w służbie praw każdego obywatela, a w szczególności tego, który jest najsłabszy, zagrożone są podstawy praworządności państwa... Wyrazem szacunku i opieki należynej mającemu urodzić się dziecku, począwszy od chwili jego poczęcia, powinny być przewidziane przez prawodawstwo odpowiednie sankcje karne za każde dobrowolne pogwałcenie jego praw”⁴⁹.

⁴³Didache, 2, 2; por. Barnaba, *Epistula*, 19, 5; *List do Diogneta*, 5, 5; Tertulian, *Apologeticus*, 9.

⁴⁴Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 51.

⁴⁵KPK, kan. 1398.

⁴⁶KPK, kan. 1314.

⁴⁷Por. KPK, kan. 1323-1324.

⁴⁸Kongregacja Nauki Wiary, instr. *Donum vitae*, III.

⁴⁹Kongregacja Nauki Wiary, instr. *Donum vitae*, III.

2274 Ponieważ embrion powinien być uważany za osobę od chwili poczęcia, powinno się bronić jego integralności, troszczyć się o niego i leczyć go w miarę możliwości jak każdą inną istotę ludzką.

Diagnostyka prenatalna jest moralnie dozwolona, jeśli „szanuje życie oraz integralność embrionu i płodu ludzkiego, dąży do jego ochrony albo do jego indywidualnego leczenia... Sprzeciwia się prawu moralnemu wtedy, gdy w zależności od wyników prowadzi do przerywania ciąży. Diagnostyka nie powinna pociągać za sobą wyroku śmierci”⁵⁰.

2275 „Jak każdy zabieg medyczny na pacjencie, należy uznać za dopuszczalne zabiegi na embrionie ludzkim, pod warunkiem że uszanują życie i integralność embrionu, nie narażając go na ryzyko nieproporcjonalnie wielkie; gdy są podejmowane w celu leczenia, poprawy jego stanu zdrowia lub dla ratowania zagrożonego życia”⁵¹.

„Wytwarzanie embrionów ludzkich po to, aby były używane jako «materiał biologiczny», jest niemoralne”⁵².

„Niektóre próby *interwencji w dziedzictwo chromosomowe lub genetyczne* nie mają charakteru leczniczego, lecz zmierzają do wytwarzania istot ludzkich o określonej pici lub innych wcześniej ustalonych właściwościach. Manipulacje te sprzeciwiają się również godności osobowej istoty ludzkiej, jej integralności i tożsamości”⁵³ jedynej, niepowtarzalnej.

Eutanazja

2276 Osoby, których sprawność życiowa jest ograniczona lub osłabiona, domagają się szczególnego szacunku. Chorzy lub upośledzeni powinni być wspierani, by mogli prowadzić, w takiej mierze, w jakiej to możliwe, normalne życie.

2277 Eutanazja bezpośrednia, niezależnie od motywów i środków, polega na położeniu kresu życiu osób upośledzonych, chorych lub umierających. Jest ona moralnie niedopuszczalna.

W ten sposób działanie lub zaniechanie działania, które samo w sobie lub w zamierzeniu zadaje śmierć, by zlikwidować ból, stanowi zabójstwo głęboko sprzeczne z godnością osoby ludzkiej i z poszanowaniem Boga żywego, jej Stwórcy. Błąd w ocenie, w który można popaść w dobrej wierze, nie zmienia natury tego zbrodniczego czynu, który zawsze należy potępić i wykluczyć.

⁵⁰ Tamże, I, 2.

⁵¹ Tamże, I, 3.

⁵² Tamże, I, 5.

⁵³ Tamże, I, 6.

2278 Zaprzeszanie zabiegów medycznych kosztownych, ryzykownych, nadzwyczajnych lub niewspółmiernych do spodziewanych rezultatów może być uprawnione. Jest to odmowa „uporczywej terapii”. Nie zamierza się w ten sposób zadawać śmierci; przyjmuje się, że w tym przypadku nie można jej przeszkodzić. Decyzje powinny być podjęte przez pacjenta, jeśli ma do tego kompetencje i jest do tego zdolny; w przeciwnym razie - przez osoby uprawnione, zawsze z poszanowaniem rozumnej woli i słusznym interesów pacjenta.

2279 Nawet jeśli śmierć jest uważana za nieuchronną, zwykle zabiegi przysługujące osobie chorej nie mogą być w sposób uprawniony przerywane. Stosowanie środków przeciwbólowych, by ulżyć cierpieniom umierającego, nawet za cenę skrócenia jego życia, może być moralnie zgodne z ludzką godnością, jeżeli śmierć nie jest zamierzona ani jako cel, ani jako środek, lecz jedynie przewidywana i tolerowana jako nieunikniona. Opieka paliatywna stanowi pierwszorzędną postać bezinteresownej miłości. Z tego tytułu powinna być popierana.

Samobójstwo

2280 Każdy jest odpowiedzialny przed Bogiem za swoje życie, które od Niego otrzymał. Bóg pozostaje najwyższym Panem życia. Jesteśmy obowiązani przyjąć je z wdzięcznością i chronić je ze względu na Jego cześć i dla zbawienia naszych dusz. Jesteśmy zarządcami, a nie właścicielami życia, które Bóg nam powierzył. Nie rozporządzamy nim.

2281 Samobójstwo zaprzecza naturalnemu dążeniu istoty ludzkiej do zachowania i przedłużenia swojego życia. Pozostaje ono w głębokiej sprzeczności z należytą miłością siebie. Jest także zniewagą miłości bliźniego, ponieważ w sposób nieuzasadniony zrywa więzy solidarności ze społecznością rodzinną, narodową i ludzką, wobec których mamy zobowiązania. Samobójstwo sprzeciwia się miłości Boga żywego.

2282 Samobójstwo popełnione z zamiarem dania „przykładu”, zwłaszcza ludziom młodym, nabiera dodatkowo ciężaru zgorszenia. Dobrowolne współdziałanie w samobójstwie jest sprzeczne z prawem moralnym.

Ciężkie zaburzenia psychiczne, strach lub poważna obawa przed próbą, cierpieniem lub torturami mogą zmniejszyć odpowiedzialność samobójcy.

2283 Nie powinno się tracić nadziei dotyczącej wiecznego zbawienia osób, które odebrały sobie życie. Bóg, w sobie wiadomy sposób, może dać im możliwość zbawiennego żalu. Kościół modli się za ludzi, którzy odebrali sobie życie.

II. Poszanowanie godności człowieka

Poszanowanie duszy drugiego człowieka: zgorszenie

2284 Zgorszenie jest postawą lub zachowaniem, które prowadzi drugiego człowieka do popełnienia zła. Ten, kto dopuszcza się zgorszenia, staje się kusicielem swego bliźniego. Narusza cnotę i prawość; może doprowadzić swego brata do śmierci duchowej. Zgorszenie jest poważnym wykroczeniem, jeśli uczynkiem lub zaniedbaniem dobrowolnie doprowadza drugiego człowieka do poważnego wykroczenia.

2285 Zgorszenie nabiera szczególnego ciężaru ze względu na autorytet tych, którzy je powodują, lub słabość tych, którzy go doznają. Nasz Pan wypowiedział takie przekleństwo: „Kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych... temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza” (Mt 18, 6)⁵⁴. Zgorszenie jest szczególnie ciężkie, gdy szerzą je ci, którzy, z natury bądź z racji pełnionych funkcji, obowiązani są uczyć i wychowywać innych. Takie zgorszenie Jezus zarzuca uczonym w Piśmie i faryzeuszom, porównując ich do wilków przebranych za owce⁵⁵.

2286 Zgorszenie może być spowodowane przez prawo lub instytucje, przez modę lub opinię publiczną.

W ten sposób winni zgorszenia są ci, którzy ustanawiają prawa lub struktury społeczne prowadzące do degradacji obyczajów i rozkładu życia religijnego lub do „warunków społecznych, które, w sposób zamierzony czy nie, utrudniają albo praktycznie uniemożliwiają życie chrześcijańskie, zgodne z przykazaniami”⁵⁶. To samo dotyczy dyrektorów przedsiębiorstw, którzy wydają przepisy zachęcające do oszustwa, nauczycieli, którzy „pobudzają do gniewu... swoich... uczniów”⁵⁷, lub tych, którzy manipulują opinią publiczną, odciągając ją od wartości moralnych.

2287 Ten, kto używa władzy, którą rozporządza w sposób prowadzący do czynienia zła, jest winny zgorszenia i odpowiedzialny za zło, któremu bezpośrednio lub pośrednio sprzyjał. „Niepodobna, żeby nie przyszły zgorszenia; lecz biada temu, przez którego przychodzą” (Łk 17, 1).

Poszanowanie zdrowia

2288 Życie i zdrowie fizyczne są cennymi dobrami powierzonymi nam przez Boga. Mamy się o nie rozsądnie troszczyć, uwzględniając potrzeby drugiego człowieka i dobra wspólne.

Troska o zdrowie obywateli wymaga pomocy ze strony społeczeństwa w celu zapewnienia warunków życiowych, które pozwalają wzrastać i osiągać dojrzałość. Należą do nich: pożywienie i ubranie, mieszkanie, świadczenia zdrowotne, elementarne wykształcenie, zatrudnienie, pomoc społeczna.

54 Por. 1 Kor 8, 10-13.

55 Por. Mt 7, 15.

56 Pius XII, Przemówienie (1 czerwca 1941).

57 Por. Ef 6, 4; Kol 3, 21.

2289 Chociaż moralność wzywa do poszanowania życia fizycznego, nie czyni z niego wartości absolutnej. Sprzeciwia się ona koncepcji neopogańskiej, która zmierza do popierania *kultu ciała*, do poświęcania mu wszystkiego, do bałwochwalczego stosunku do sprawności fizycznej i sukcesu sportowego. Z powodu selektywnego wyboru, jakiego dokonuje między silnymi a słabymi, koncepcja ta może prowadzić do wypaczenia stosunków międzyludzkich.

2290 Cnota umiarkowania uzdalnia do *unikania wszelkiego rodzaju nadużyć* dotyczących pożywienia, alkoholu, tytoniu i leków. Ci, którzy w stanie nietrzeźwym lub na skutek nadmiernego upodobania do szybkości zagrażają bezpieczeństwu drugiego człowieka i swemu własnemu - na drogach, na morzu lub w powietrzu - ponoszą poważną winę.

2291 *Używanie narkotyków* wyrządza bardzo poważne szkody zdrowiu i życiu ludzkiemu. Jest ciężkim wykroczeniem, chyba że wynika ze wskazań ściśle lekarskich. Nielegalna produkcja i przemyt narkotyków są działaniami gorszącymi; stanowią one bezpośredni współdział w działaniach głęboko sprzecznych z prawem moralnym, ponieważ skłaniają do nich.

Poszanowanie osoby i badania naukowe

2292 Doświadczenia naukowe, medyczne lub psychologiczne na osobach lub grupach ludzkich mogą przyczyniać się do leczenia chorych i do poprawy zdrowia publicznego.

2293 Podstawowe badania naukowe, jak również badania stosowane stanowią znaczący wyraz panowania człowieka nad stworzeniem. Nauka i technika są cennymi bogactwami, gdy służą człowiekowi i jego integralnemu rozwojowi dla dobra wszystkich; nie mogą jednak być celem samym w sobie ani celem postępu ludzkiego. Nauka i technika są podporządkowane człowiekowi, od którego biorą początek i rozwój; zatem w osobie i w jej wartościach moralnych znajdują one swoją celowość i świadomość swoich ograniczeń.

2294 Żłudne jest domaganie się neutralności moralnej badań naukowych i ich zastosowań. Z drugiej strony, kryteria oceny nie mogą być wyprowadzane ani ze zwykłej efektywności technicznej, ani z użyteczności, która może z nich wynikać dla jednych, stanowiąc uszczerbek dla innych, ani - co gorsza - z panujących ideologii. Nauka i technika z racji ich wewnętrznego znaczenia domagają się bezwarunkowego poszanowania podstawowych

kryteriów moralności; powinny one służyć osobie ludzkiej, jej niezbywalnym prawom, jej prawdziwemu i integralnemu dobru zgodnie z planem i wolą Boga.

2295 Badania lub doświadczenia przeprowadzane na istocie ludzkiej nie mogą uzasadniać czynów samych w sobie sprzecznych z godnością osób i z prawem moralnym. Ewentualna zgoda osób poddawanych doświadczeniom nie usprawiedliwia takich czynów. Przeprowadzanie doświadczeń na istocie ludzkiej nie jest moralnie uzasadnione, jeżeli naraża jej życie lub integralność fizyczną i psychiczną na ryzyko niewspółmierne lub takie, którego dałoby się uniknąć. Przeprowadzanie doświadczeń na istotach ludzkich jest nie do pogodzenia z godnością osoby, szczególnie jeśli ma ono miejsce bez wyraźnej zgody danej osoby lub osób uprawnionych.

2296 *Przeszczep narządów* jest moralnie nie do przyjęcia, jeśli dawca lub osoby uprawnione nie udzieliły na niego wyraźnej zgody. Jest on natomiast zgodny z prawem moralnym i może zasługiwać na uznanie, jeśli zagrożenia i ryzyko fizyczne i psychiczne ponoszone przez dawcę są proporcjonalne do pożądanego dobra u biorcy. Jest rzeczą moralnie niedopuszczalną bezpośrednie powodowanie trwałego kalectwa lub śmierci jednej istoty ludzkiej, nawet gdyby to miało przedłużyć życie innych osób.

Poszanowanie integralności cielesnej

2297 *Uprowadzenia i branie zakładników* sięją grozę i w ten sposób wywierają niedopuszczalną presję na ofiary. Są one moralnie niedopuszczalne. *Terroryzm*, który grozi, rani i zabija wszystkich bez różnicy, jest w głębokiej sprzeczności ze sprawiedliwością i miłością. Stosowanie *tortur*, polegające na przemocy fizycznej lub moralnej w celu uzyskania zeznań, ukarania winnych, zastraszenia przeciwników, zaspokojenia nienawiści, jest sprzeczne z poszanowaniem osoby i godności ludzkiej. Bezpośrednio zamierzone *amputacje, okaleczenia ciała lub sterylizacje* osób niewinnych są sprzeczne z prawem moralnym poza wskazaniami medycznymi o charakterze ściśle leczniczym⁵⁸.

2298 W czasach minionych te okrutne praktyki były powszechnie stosowane przez legalne rządy w celu utrzymania prawa i porządku, często bez sprzeciwu ze strony pasterzy Kościoła, którzy w swoim sądownictwie przyjęli przepisy prawa rzymskiego dotyczące tortur. Mimo tych godnych pożałowania faktów Kościół zawsze pouczał o obowiązku łagodności i miłosierdzia; zabraniał osobom duchownym przelewania krwi. W ostatnich czasach stało się oczywiste, że te okrutne praktyki nie były ani konieczne dla porządku publicznego, ani zgodne ze słusznymi prawami osoby ludzkiej. Przeciwnie - praktyki te prowadzą do jeszcze większych poniżeń. Powinno się działać w celu ich zniesienia. Trzeba modlić się za ofiary i za ich katów.

Szacunek dla zmarłych

2299 Należy okazywać szacunek i troskę umierającym, by pomóc im przeżyć ostatnie chwile w godności i w pokoju. Powinna wspomagać ich modlitwa bliskich, którzy winni zatroszczyć się o to, by chorzy w odpowiedniej chwili przyjęli sakramenty, przygotowujące na spotkanie z Bogiem żywym.

⁵⁸ Por. Pius XI, enc. *Casti connubii*: DS 3722.

2300 Ciała zmarłych powinny być traktowane z szacunkiem i miłością wypływającą z wiary i nadziei zmartwychwstania. Grzebanie zmarłych jest uczynkiem miłosierdzia względem ciała⁵⁹; jest uczczeniem dzieci Bożych, będących świątynią Ducha Świętego.

2301 Sekcja zwłok może być moralnie dopuszczalna dla celów dochodzenia sądowego lub badań naukowych. Bezpłatne przekazywanie narządów po śmierci jest dopuszczalne i może zasługiwać na uznanie.

Kościół zezwala na kremację zwłok, jeśli nie jest ona przejawem podważania wiary w zmartwychwstanie ciała⁶⁰.

III. Obrona pokoju

Pokój

2302 Nasz Pan, przypominając przykazanie: „Nie zabijaj!” (Mt 5, 21), domaga się pokoju serca i piętnuje niemoralność zbrodniczego gniewu i nienawiści.

Gniew jest pragnieniem odwetu. „Pragnienie odwetu celem zaszkodzenia karanemu jest niedozwolone”; natomiast godne pochwały jest wynagrodzenie „w celu skorygowania wady i zachowania dobra sprawiedliwości”⁶¹. Jeśli gniew posuwa się do dobrowolnego pragnienia zabójstwa lub ciężkiego zranienia bliźniego, stanowi poważne wykroczenie przeciw miłości; jest grzechem śmiertelnym. Pan mówi: „Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi” (Mt 5, 22).

2303 *Nienawiść* zamierzona jest przeciwna miłości. Nienawiść do bliźniego jest grzechem, gdy człowiek dobrowolnie chce dla niego zła. Nienawiść jest grzechem ciężkim, gdy dobrowolnie życzy się bliźniemu poważnej szkody. „A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują; tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie...” (Mt 5, 44-45).

2304 Poszanowanie i rozwój życia ludzkiego domagają się *pokoju*. Pokój nie polega jedynie na braku wojny i nie ogranicza się do zapewnienia równowagi sił. Nie da się osiągnąć pokoju na ziemi bez obrony dóbr osoby ludzkiej, swobodnej wymiany myśli między ludźmi, poszanowania godności osób i narodów, wytrwałego dążenia do braterstwa. Jest on „spokojem porządku”⁶². Jest dziełem sprawiedliwości⁶³ i owocem miłości⁶⁴.

⁵⁹ Por. Tb 1, 16-18.

⁶⁰ Por. KPK, kan. 1176, § 3.

⁶¹ Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, II-II, 158, 1, ad 3.

⁶² Św. Augustyn, *De civitate Dei*, 19, 13.

⁶³ Por. Iz 32, 17.

⁶⁴ Por. Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 78.

2305 Pokój ziemski jest obrazem i owocem *pokoju Chrystusa*, który jest mesjańskim „Księciem Pokoju” (Iz 9, 5). Przez krew przelaną na krzyżu, „w sobie zadawszy śmierć wrogości” (Ef 2, 16)⁶⁵, pojednał On ludzi z Bogiem, a swój Kościół ustanowił sakramentem jedności rodzaju ludzkiego i jego zjednoczenia z Bogiem: „On... jest naszym pokojem” (Ef 2, 14). Jezus ogłasza: „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój” (Mt 5, 9).

2306 Ci, którzy wyrzekają się przemocy oraz krwawych działań i w celu ochrony praw człowieka odwołują się do środków obronnych, jakie dostępne są najsłabszym, dają świadectwo miłości ewangelicznej, pod warunkiem że nie przynosi to szkody prawom ani obowiązkom innych ludzi i społeczeństw. Świadczą oni w sposób uprawniony o powadze ryzyka fizycznego i moralnego uciekania się do przemocy, która powoduje zniszczenia i ofiary⁶⁶.

Unikanie wojny

2307 Piąte przykazanie zakazuje dobrowolnego niszczenia życia ludzkiego. Z powodu zła i niesprawiedliwości, jakie pociąga za sobą wszelka wojna, Kościół usilnie wzywa wszystkich do modlitwy i działania, by dobroć Boża uwolniła nas od odwiecznego zniewolenia przez wojnę⁶⁷.

2308 Każdy obywatel i wszyscy rządzący są zobowiązani do działania na rzecz unikania wojen.

Tak długo jednak jak „będzie istniało niebezpieczeństwo wojny, a równocześnie brakować będzie międzynarodowej władzy posiadającej niezbędne kompetencje i wyposażonej w odpowiednią siłę... rządów nie można odmawiać prawa do koniecznej obrony, byle wyczerpały wpiery wszystkie środki pokojowych rokowań”⁶⁸.

2309 Należy ściśle wziąć pod uwagę dokładne warunki usprawiedliwiające uprawnioną obronę z użyciem siły militarnej. Powaga takiej decyzji jest podporządkowana ścisłym warunkom uprawnienia moralnego. Potrzeba jednocześnie w tym przypadku:

- aby szkoda wyrządzana przez napastnika narodowi lub wspólnocie narodów była długotrwała, poważna i niezaprzeczalna;
- aby wszystkie pozostałe środki zmierzające do położenia jej kresu okazały się nierealne lub nieskuteczne;
- aby były uzasadnione warunki powodzenia;
- aby użycie broni nie pociągnęło za sobą jeszcze poważniejszego zła i zamętu niż zło, które należy usunąć. W ocenie tego warunku należy uwzględnić potęgę współczesnych środków niszczenia.

Są to elementy tradycyjnie wymieniane w teorii tzw. wojny sprawiedliwej.

Ocena warunków uprawnienia moralnego należy do roztropnego osądu tych, którzy ponoszą odpowiedzialność za dobro wspólne.

⁶⁵ Por. Kol 1, 20-22.

⁶⁶ Por. Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 78.

⁶⁷ Por. tamże, 81.

⁶⁸ Tamże, 79.

2310 Władze publiczne mają w tym przypadku prawo i obowiązek nałożyć na obywateli zobowiązania konieczne dla obrony narodowej.

Ci, którzy poświęcają się sprawie ojczyzny, służąc w wojsku, są sługami bezpieczeństwa i wolności narodów. Jeżeli wywiązują się należycie ze swojego zadania, prawdziwie przyczyniają się do dobra wspólnego narodu i utrwalenia pokoju⁶⁹.

2311 Władze publiczne powinny uwzględnić przypadek tych, którzy z pobudek sumienia odmawiają użycia broni; są oni jednak zobowiązani w inny sposób służyć wspólnocie ludzkiej⁷⁰.

2312 Kościół i rozum ludzki stwierdzają trwałą ważność *prawa moralnego podczas konfliktów zbrojnych*. „Gdyby na nieszczęście już do wojny doszło, nie wszystko tym samym staje się między walczącymi stronami dopuszczalne”⁷¹.

2313 Należy szanować i traktować humanitarnie ludność cywilną, rannych żołnierzy i jeńców.

Działania w sposób zamierzony sprzeczne z prawem narodów i jego powszechnymi zasadami, podobnie jak nakazujące je zarządzenia, są zbrodniami. Nie wystarczy ślepe posłuszeństwo, by usprawiedliwić tych, którzy się im podporządkowują. Zagłada ludu, narodu czy mniejszości etnicznej powinna być potępiona jako grzech śmiertelny. Istnieje moralny obowiązek stawiania oporu rozkazom, które nakazują ludobójstwo.

2314 „Wszelkie działania wojenne, zmierzające bez żadnej różnicy do zniszczenia całych miast lub też większych połaci kraju z ich mieszkańcami, są zbrodnią przeciw Bogu i samemu człowiekowi, zasługującą na stanowcze i natychmiastowe potępienie”⁷². Ryzykiem nowoczesnej wojny jest stwarzanie okazji posiadaczom broni masowej zagłady, zwłaszcza atomowej, biologicznej lub chemicznej, do popełniania takich zbrodni.

2315 *Gromadzenie broni* wydaje się wielu ludziom paradoksalnym sposobem powstrzymania ewentualnych przeciwników od wojny. Widzą w tym najbardziej skuteczny ze środków zdolnych zapewnić pokój między narodami. Wobec takiego odstraszącego zabiegu powinno się wysunąć poważne zastrzeżenia moralne. *Wyścig zbrojeń* nie zapewnia pokoju. Nie tylko nie eliminuje przyczyn wojny, ale może je jeszcze nasilić. Wydawanie ogromnych sum na produkcję ciągle nowych rodzajów broni uniemożliwia przyjsię z pomocą głodującej ludności⁷³, hamuje rozwój narodów. *Nadmierne zbrojenia* mnożą przyczyny konfliktów i zwiększają ryzyko ich rozprzestrzeniania się.

⁶⁹ Por. Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 79.

⁷⁰ Por. tamże.

⁷¹ Tamże.

⁷² Tamże, 80.

⁷³ Por. Paweł VI, enc. *Populorum progressio*, 53.

2316 *Produkcja broni i handel nią* dotyczą wspólnego dobra narodów i wspólnoty międzynarodowej. Władze publiczne mają więc prawo i obowiązek ich ustawowego uregulowania. Dążenie do doraźnych interesów prywatnych lub zbiorowych nie może usprawiedliwić przedsięwzięć, które podsycają przemoc i konflikty między narodami oraz naruszają międzynarodowy porządek prawny.

2317 niesprawiedliwości, nadmierne nierówności w porządku gospodarczym lub społecznym, zazdrość, podejrzliwość i pycha, które szkodliwie szerzą się między ludźmi i narodami, wciąż zagrażają pokojowi i powodują wojny. Wszystko, co czyni się, by zlikwidować te nieporządki, przyczynia się do budowania pokoju i unikania wojny:

Ludziom, o ile są grzeszni, zagraża niebezpieczeństwo wojny i aż do nadejścia Chrystusa będzie zagrażać; o ile natomiast zespoleni w miłości przewyżniają grzech,

to i gwałty są przewyższane, aż do wypełnienia słowa: „przekują miecze na lemiesze, a włócznie swoje na sierpy. Nie podniesie naród przeciw narodowi miecza, ani się ćwiczyć będą dalej ku bitwie" (Iz 2, 4)**74**.

W skrócie

2318 „*W Jego ręku - tchnienie życia i dusza każdego człowieka*" (Hi 12, 10).

2319 *Każde życie ludzkie od chwili poczęcia aż do śmierci jest święte, ponieważ osoba ludzka była chciana dla niej samej na obraz i podobieństwo Boga żywego i świętego.*

2320 *Zabójstwo człowieka jest głęboko sprzeczne z godnością osoby i świętością Stwórcy.*

2321 *Zakaz zabójstwa nie znosi prawa do unieszkodliwienia napastnika. Uprawniona obrona jest poważnym obowiązkiem tego, kto jest odpowiedzialny za życie drugiego człowieka lub za dobro wspólne.*

2322 *Dziecko od chwili poczęcia ma prawo do życia. Bezpośrednie przerwanie ciąży, to znaczy zamierzone jako cel lub środek, jest „praktyką... haniebną”**75**, poważnie sprzeciwiającą się prawu moralnemu. Kościół nakłada kanoniczną karę ekskomuniki za to przestępstwo przeciw życiu ludzkiemu.*

2323 *Ponieważ embrión powinien być uważany za osobę od chwili poczęcia, powinno się bronić jego integralności, troszczyć się o niego i leczyć go jak każdą inną istotę ludzką.*

2324 *Eutanazja zamierzona, niezależnie od jej form i motywów, jest zabójstwem. Jest głęboko sprzeczna z godnością osoby ludzkiej i z poszanowaniem Boga żywego, jej Stwórcy.*

2325 *Samobójstwo pozostaje w głębokiej sprzeczności ze sprawiedliwością, nadzieją i miłością. Jest zakazane przez piąte przykazanie.*

2326 *Zgorszenie jest poważnym wykroczeniem, gdy uczynkiem lub zaniedbaniem dobrowolnie doprowadza drugiego człowieka do grzechu.*

2327 *Z powodu zła i niesprawiedliwości, jakie pociąga za sobą wszelka wojna, powinniśmy czynić wszystko, co rozumnie możliwe, by jej unikać. Kościół modli się: „Od powietrza, głodu, ognia i wojny zachowaj nas, Panie”.*

2328 *Kościół i rozum ludzki stwierdzają trwałą ważność prawa moralnego podczas konfliktów zbrojnych. Działania dobrowolnie sprzeczne z prawem narodów i jego powszechnymi zasadami są zbrodniami.*

2329 *„Wyścig zbrojeń stanowi najgroźniejszą plagę ludzkości, a równocześnie nieznośną krzywdę dla ubogich”**76**.*

2330 *„Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi” (Mt 5, 9).*

74 Sobór Watykański II, konst. Gaudium et spes, 78.

75 Tamże, 27.

76 Sobór Watykański II, konst. Gaudium et spes, 81.

Artykuł szósty SZÓSTE PRZYKAZANIE

Nie będziesz cudzołożył (Wj 20, 14; Pwt 5, 17).

Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołoż! A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa (Mt 5, 27-28).

I. „Mężczyzną i niewiastą stworzył ich”

2331 „Bóg jest miłością i w samym sobie przeżywa tajemnicę osobowej wspólnoty miłości. Stwarzając człowieka na swój obraz... Bóg wpisuje w człowieczeństwo mężczyzny i kobiety *powołanie*, a więc zdolność do *miłości* i wspólnoty oraz odpowiedzialność za nie”**77**.

„Stworzył... Bóg człowieka na swój obraz... stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1, 27); „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się” (Rdz 1, 28); „Gdy Bóg stworzył człowieka, na podobieństwo Boga stworzył go; stworzył mężczyznę i niewiastę, pobłogosławił ich i dał im nazwę «ludzie», wtedy gdy ich stworzył” (Rdz 5, 1-2).

2332 *Płciowość* wywiera wpływ na wszystkie sfery osoby ludzkiej w jedności jej ciała i duszy. Dotyczy ona szczególnie uczuciowości, zdolności do miłości oraz prokreacji i - w sposób ogólniejszy - umiejętności nawiązywania więzów komunii z drugim człowiekiem.

2333 Każdy człowiek, mężczyzna i kobieta, powinien uznać i przyjąć swoją *tożsamość* płciową. *Zróznicowanie* i *komplementarność* fizyczna, moralna i duchowa są ukierunkowane na dobro małżeństwa i rozwój życia rodzinnego. Harmonia małżeństwa i społeczeństwa zależy częściowo od sposobu, w jaki mężczyzna i kobieta przeżywają swoją komplementarność oraz wzajemną potrzebę i pomoc.

2334 „Stwarzając człowieka «mężczyzną i niewiastą», Bóg obdarza godnością osobową w równej mierze mężczyznę i kobietę”**78**. „Człowiek jest osobą, w równej mierze mężczyzna i kobieta, oboje wszakże zostali stworzeni na obraz i podobieństwo Boga osobowego”**79**.

2335 Każda z dwu płci z taką samą godnością, chociaż w różny sposób, jest obrazem mocy i czulej miłości Boga. *Jedność mężczyzny i kobiety* w małżeństwie jest sposobem naśladowania w ciele wspaniałomyślności i płodności Stwórcy: „Mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2, 24). Z tej jedności wywodzą się wszystkie pokolenia ludzkie**80**.

2336 Jezus przyszedł odnowić stworzenie w jego pierwotnej nieskazitelności. W Kazaniu na Górze dokładnie wyjaśnia zamysł Boga: „Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołoż! A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa” (Mt 5, 27-28). Człowiek nie powinien rozdzielać tego, co Bóg złączył**81**.

Tradycja Kościoła zawsze uważała, że szóste przykazanie obejmuje całość ludzkiej płciowości.

- 77 Jan Paweł II, adhort. apost. *Familiaris consortio*, 11.
78 Tamże, 22; por. Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 49.
79 Jan Paweł II, list apost. *Mulieris dignitatem*, 6.
80 Por. Rdz 4, 1-2. 25-26; 5, 1.
81 Por. Mt 19, 6.

II. Powołanie do czystości

2337 Czystość oznacza osiągniętą integrację płciowości w osobie, a w konsekwencji wewnętrzną jedność człowieka w jego bycie cielesnym i duchowym. Płciowość, w której wyraża się przynależność człowieka do świata cielesnego i biologicznego, staje się osobowa i prawdziwie ludzka, gdy zostaje włączona w relację osoby do osoby, we wzajemny dar mężczyzny i kobiety, który jest całkowity i nieograniczony w czasie.

Cnota czystości obejmuje zatem integralność osoby i integralność daru.

Integralność osoby

2338 Osoba żyjąca w czystości zachowuje integralność obecnych w niej sił życia i miłości. Integralność ta zapewnia jedność osoby i sprzeciwia się wszelkiemu raniącemu ją postępowaniu. Nie toleruje ani podwójnego życia, ani podwójnej mowy⁸².

2339 Czystość domaga się *osiągnięcia panowania nad sobą*, które jest pedagogią ludzkiej wolności. Alternatywa jest oczywista: albo człowiek panuje nad swoimi namiętnościami i osiąga pokój, albo pozwala zniewolić się przez nie i staje się nieszczęśliwy⁸³. „Godność człowieka wymaga, aby działał ze świadomego i wolnego wyboru, to znaczy osobowo, od wewnątrz poruszony i naprowadzony, a nie pod wpływem ślepego popędu wewnętrznego lub też zgoła przymusu zewnętrznego. Taką zaś wolność zdobywa człowiek, gdy uwalniając się od wszelkiej niewoli namiętności, dąży do swojego celu drogą wolnego wyboru dobra oraz zapewnia sobie skutecznie i pilnie odpowiednie pomoce”⁸⁴.

2340 Kto chce pozostać wierny przyrzeczeniom chrztu i przeciwstawić się pokusom, podejmie w tym celu *środki* takie, jak: poznanie siebie, praktykowanie ascezy odpowiedniej do spotykanych sytuacji, posłuszeństwo przykazaniom Bożym, ćwiczenie się w cnotach moralnych i wierność modlitwie. „Czystość integruje nas na nowo i prowadzi do jedności, którą utraciliśmy, rozpraszając się w wielości”⁸⁵.

- 82 Por. Mt 5, 37.
83 Por. Syr 1, 22.
84 Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 17.
85 Św. Augustyn, *Confessiones*, X, 29, 40.

2341 Cnota czystości pozostaje w zależności od kardynalnej cnoty *umiarkowania*, która zmierza do przeniknięcia rozumem uczuć i popędów ludzkiej zmysłowości.

2342 Panowanie nad sobą jest *zadaniem długotrwałym*. Nigdy nie należy uważać, że zdobyło się raz na zawsze. Zakłada ono wysiłek podejmowany we wszystkich okresach życia⁸⁶. Wymagany wysiłek powinien być bardziej intensywny w pewnych okresach - gdy kształtuje się osobowość, w dzieciństwie i w młodości.

2343 W dziedzinie czystości znane są *prawa wzrostu*, który dokonuje się etapami naznaczonymi niedoskonałością i dość często grzechem. „Człowiek cnotliwy i czysty formuje się dzień po dniu, podejmując liczne i dobrowolne decyzje; dlatego poznaje, miłuje i czyni dobro moralne odpowiednio do etapów swojego rozwoju”**87**.

2344 Czystość jest zadaniem wyjątkowo osobistym; zakłada również *wysiłek kulturowy*, gdyż istnieje „wzajemna zależność między postępem osoby ludzkiej i rozwojem społeczeństwa”**88**. Czystość zakłada poszanowanie praw osoby, szczególnie prawa do otrzymywania informacji i wychowania, które szanują moralne i duchowe wymiary życia ludzkiego.

2345 Czystość jest cnotą moralną. Jest ona również darem Bożym, *łaską*, owocem działania Ducha**89**. Duch Święty uzdalnia odnowionego wodą chrztu do naśladowania czystości Chrystusa**90**.

Integralność daru z siebie

2346 Miłość jest formą wszystkich cnót. Pod jej wpływem czystość jawi się jako szkoła daru z własnej osoby. Panowanie nad sobą jest podporządkowane darowi z siebie. Czystość prowadzi tego, kto ją praktykuje, do stawania się wobec bliźniego świadkiem wierności i czułości Boga.

2347 Cnota czystości rozwija się w *przyjaźni*. Wskazuje ona uczniowi, jak iść za Chrystusem i jak Go naśladować, ponieważ wybrał nas na swoich przyjaciół**91**, oddał się nam całkowicie i uczynił nas uczestnikami swojej Boskiej natury. Czystość jest obietnicą nieśmiertelności.

Czystość przejawia się szczególnie w *przyjaźni wobec bliźniego*. Przyjaźń rozwijana między osobami tej samej płci bądź różnych płci stanowi wielkie dobro dla wszystkich. Prowadzi do wspólnoty duchowej.

86 Por. Tt 2, 1-6.

87 Jan Paweł II, adhort. apost. *Familiaris consortio*, 34.

88 Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 25.

89 Por. Ga 5, 22.

90 Por. 1 J 3, 3.

91 Por. J 15, 15.

Różne formy czystości

2348 Każdy ochrzczony jest powołany do czystości. Chrześcijanin „przyoblekł się w Chrystusa” (Ga 3, 27), wzór wszelkiej czystości. Wszyscy wierzący w Chrystusa są powołani do życia w czystości zgodnie z różnymi stanami życia. W chwili chrztu chrześcijanin zobowiązał się do czystego przeżywania swojej uczuciowości.

2349 „Wszyscy ludzie powinni odznaczać się cnotą czystości stosownie do różnych stanów swego życia; jedni, przyrzekając Bogu dziewictwo lub święty celibat, w ten sposób mogą łatwiej poświęcić się niepodzielnym sercem Bogu; inni natomiast prowadząc życie w taki sposób, jaki prawo moralne określa dla wszystkich, zależnie od tego, czy są związani małżeństwem, czy nie”**92**. Osoby związane małżeństwem są wezwane do życia w czystości małżeńskiej; pozostali praktykują czystość we wstrzemięźliwości:

Istnieją trzy formy cnoty czystości: jedna dotyczy stanu małżeńskiego, druga - wdowieństwa, trzecia - dziewictwa. Nie pochwalamy jednej z nich z wyłączeniem pozostałych... Dyscyplina Kościoła pod tym względem jest bogata⁹³.

2350 *Narzeczeni* są powołani do życia w czystości przez zachowanie wstrzeźliwości. Poddani w ten sposób próbie, odkryją wzajemny szacunek, będą uczyć się wierności i nadziei na otrzymanie siebie nawzajem od Boga. Przejawy czułości właściwe miłości małżeńskiej powinni zachować na czas małżeństwa. Powinni pomagać sobie wzajemnie we wzrastaniu w czystości.

Wykroczenia przeciw czystości

2351 *Rozwiąłość* jest nieuporządkowanym pożądaniem lub nieumiarkowanym korzystaniem z przyjemności cielesnych. Przyjemność seksualna jest moralnie nieuporządkowana, gdy szuka się jej dla niej samej w oderwaniu od nastawienia na prokreację i zjednoczenie.

2352 Przez *masturbację* należy rozumieć dobrowolne pobudzanie narządów płciowych w celu uzyskania przyjemności cielesnej. „Zarówno Urząd Nauczycielski Kościoła wraz z niezmienną tradycją, jak i zmysł moralny chrześcijan stanowczo stwierdzają, że masturbacja jest aktem wewnętrznie i poważnie nieuporządkowanym”. „Bez względu na świadomy i dobrowolny motyw użycie narządów płciowych poza prawidłowym współżyciem małżeńskim w sposób istotny sprzeciwia się ich celowości”. Poszukuje się w niej przyjemności płciowej poza „relacją płciową, wymaganą przez porządek moralny, która urzeczywistnia «w kontekście prawdziwej miłości pełny sens wzajemnego oddawania się sobie i przekazywania życia ludzkiego»”⁹⁴.

W celu sformułowania wyważonej oceny odpowiedzialności moralnej konkretnych osób i ukierunkowania działań duszpasterskich należy wziąć pod uwagę niedojrzałość uczuciową, nabyte nawyki, stany lękowe lub inne czynniki psychiczne czy społeczne, które zmniejszają, a nawet redukują do minimum winę moralną.

⁹² Kongregacja Nauki Wiary, dekl. *Persona humana*, 11.

⁹³ Św. Ambroży, *De viduis*, 23: PL 153, 225 A.

⁹⁴ Kongregacja Nauki Wiary, dekl. *Persona humana*, 9.

2353 *Nierząd* jest zjednoczeniem cielesnym między wolnym mężczyzną i wolną kobietą poza małżeństwem. Jest on w poważnej sprzeczności z godnością osoby ludzkiej i jej płciowości w sposób naturalny podporządkowanej dobru małżonków, jak również przekazywaniu życia i wychowaniu dzieci. Poza tym nierząd jest poważnym wykroczeniem, gdy powoduje deprawację młodzieży.

2354 *Pornografia* polega na wyrwaniu aktów płciowych, rzeczywistych lub symulowanych, z intymności partnerów, aby w sposób zamierzony pokazywać je innym. Znieważa ona czystość, ponieważ stanowi wynaturzenie aktu małżeńskiego, wzajemnego intymnego daru małżonków. Narusza poważnie godność tych, którzy jej się oddają (aktorzy, sprzedawcy, publiczność), ponieważ jedni stają się dla drugich przedmiotem prymitywnej przyjemności i niedozwolonego zarobku. Przenosi ona ich wszystkich w świat iluzoryczny. Pornografia jest ciężką winą. Władze cywilne powinny zabronić wytwarzania i rozpowszechniania materiałów pornograficznych.

2355 *Prostytucja* narusza godność osoby, która oddaje się prostytutce, stając się przedmiotem przyjemności cielesnej kogoś drugiego. Ten, kto płaci, grzeszy ciężko przeciw sobie samemu; niszczy czystość, do której zobowiązuje go chrzest, i znieważa swoje ciało, świątynię Ducha Świętego⁹⁵. Prostytucja stanowi plagę społeczną. Dotyka na ogół kobiety, lecz także mężczyzn, dzieci i młodzież (w dwóch ostatnich przypadkach grzech jest jednocześnie zgorszeniem). Oddawanie się prostytutce jest zawsze grzechem ciężkim, jednak nędza, szantaż i presja społeczna mogą zmniejszyć odpowiedzialność za winę.

2356 *Gwałt* oznacza wtargnięcie przemocą w intymność płciową osoby. Jest naruszeniem sprawiedliwości i miłości. Rani on głęboko prawo każdego człowieka do szacunku, wolności oraz integralności fizycznej i moralnej. Wyrządza poważną krzywdę ofierze i może wyrzucić piętno na całym jej życiu. Jest zawsze czynem wewnętrznie złym. Jeszcze poważniejszy jest gwałt popełniony przez rodziców (por. kazirodztwo) lub wychowawców na dzieciach, które są im powierzone.

⁹⁵ Por. 1 Kor 6, 15-20.

Czystość i homoseksualizm

2357 Homoseksualizm oznacza relacje między mężczyznami lub kobietami odczuwającymi pociąg płciowy, wyłączny lub dominujący, do osób tej samej płci. Przybierał on bardzo zróżnicowane formy na przestrzeni wieków i w różnych kulturach. Jego psychiczna geneza pozostaje w dużej części nie wyjaśniona. Tradycja, opierając się na Piśmie świętym, przedstawiającym homoseksualizm jako poważne zepsucie⁹⁶, zawsze głosiła, że „akty homoseksualizmu z samej swojej wewnętrznej natury są nieuporządkowane”⁹⁷. Są one sprzeczne z prawem naturalnym; wykluczają z aktu płciowego dar życia. Nie wynikają z prawdziwej komplementarności uczuciowej i płciowej. W żadnym wypadku nie będą mogły zostać zaaprobowane.

2358 Znaczna liczba mężczyzn i kobiet przejawia głęboko osadzone skłonności homoseksualne. Osoby takie nie wybierają swej kondycji homoseksualnej; dla większości z nich stanowi ona trudne doświadczenie. Powinno się traktować je z szacunkiem, współczuciem i delikatnością. Powinno się unikać wobec nich jakiegokolwiek oznak niesłusznej dyskryminacji. Osoby te są wezwane do wypełniania woli Bożej w swoim życiu i - jeśli są chrześcijanami - do złączenia z ofiarą krzyża Pana trudności, jakie mogą napotykać z powodu swojej kondycji.

2359 Osoby homoseksualne są wezwane do czystości. Dzięki cnotom panowania nad sobą, które uczą wolności wewnętrznej, niekiedy dzięki wsparciu bezinteresownej przyjaźni, przez modlitwę i łaskę sakramentalną, mogą i powinny przybliżyć się one - stopniowo i zdecydowanie - do doskonałości chrześcijańskiej.

III. Miłość małżonków

2360 Płciowość jest podporządkowana miłości małżeńskiej mężczyzny i kobiety. W małżeństwie cielesna intymność małżonków staje się znakiem i rękojmnią komunii duchowej. Między ochrzczonymi więzy małżeńskie są uświęcone przez sakrament.

2361 „Płciowość, przez którą mężczyzna i kobieta oddają się sobie wzajemnie we właściwych i wyłącznych aktach małżeńskich, nie jest bynajmniej zjawiskiem czysto biologicznym, lecz dotyczy samej wewnętrznej istoty osoby ludzkiej jako takiej. Urzeczywistnia się ona w sposób prawdziwie ludzki tylko wtedy, gdy stanowi integralną część miłości, którą mężczyzna i kobieta wiążą się z sobą aż do śmierci”**98**.
Tobiasz podniósł się z łóżka i powiedział do Sary: „Wstań, siostró, módlmy się i błagajmy Pana naszego, aby okazał nam miłosierdzie i ocalił nas”. Wstała i ona i zaczęli się modlić i błagać, aby dostąpić ocalenia. I zaczęli tak mówić:

Bądź uwielbiony, Boże ojców naszych...
Tyś stworzył Adama,
i stworzyłeś dla niego pomocną ostoję - Ewę, jego żonę,
i z obojga powstał rodzaj ludzki.
I Ty rzekłeś:
Nie jest dobrze być człowiekowi samemu,
uczynimy mu pomocnicę podobną do niego.
A teraz nie dla rozpusty
biorę tę siostrę moją za żonę,
ale dla związku prawego.
Okaż mnie i jej miłosierdzie
i pozwól razem dożyć starości!
I powiedzieli kolejno: Amen, amen!
A potem spali całą noc (Tb 8, 4-9).

96 Por. Rdz 19, 1-29; Rz 1, 24-27; 1 Kor 6, 9; 1 Tm 1, 10.

97 Kongregacja Nauki Wiary, dekl. *Persona humana*, 8.

98 Jan Paweł II, adhort. apost. *Familiaris consortio*, 11.

2362 „Akty... przez które małżonkowie jednoczą się z sobą w sposób intymny i czysty, są uczciwe i godne; a jeśli spełniane są prawdziwie po ludzku, są oznaką i podtrzymaniem wzajemnego oddania się, przez które małżonkowie ubogacają się sercem radosnym i wdzięcznym”**99**. Płciowość jest źródłem radości i przyjemności:

Sam Stwórca sprawił... że małżonkowie we wspólnym, całkowitym oddaniu się fizycznym doznają przyjemności i szczęścia cielesnego i duchowego. Gdy więc małżonkowie szukają i używają tej przyjemności, nie czynią niczego złego, korzystają tylko z tego, czego udzielił im Stwórca. I w tym jednak powinni małżonkowie umieć pozostawać w granicach słusznego umiarkowania**100**.

2363 Przez zjednoczenie małżonków urzeczywistnia się podwójny cel małżeństwa: dobro samych małżonków i przekazywanie życia. Nie można rozdzielać tych dwóch znaczeń, czyli wartości małżeństwa, bez naruszenia życia duchowego małżonków i narażenia dobra małżeństwa oraz przyszłości rodziny.

Miłość małżeńska mężczyzny i kobiety powinna więc spełniać podwójne wymaganie: wierności i płodności.

Wierność małżeńska

2364 „Wspólnota życia i miłości małżeńskiej, ustanowiona przez Stwórcę i unormowana Jego prawami, zawiązuje się przez przymierze małżeńskie, czyli przez nieodwołalną osobistą

zgodę"**101**. Małżonkowie oddają się sobie wzajemnie w sposób ostateczny i całkowity. Już nie są dwoje, ale stanowią odtąd jedno ciało. Przymierze dobrowolnie zawarte przez małżonków nakłada na nich obowiązek podtrzymywania jego jedności i nierozzerwalności**102**. „Co... Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela!" (Mk 10, 9)**103**.

99 Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 49.

100 Pius XII, Przemówienie (29 października 1951).

101 Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 48.

102 Por. KPK, kan. 1056.

103 Por. Mt 19, 1-12; 1 Kor 7, 10-11.

2365 Wierność oznacza stałość w dochowywaniu danego słowa. Bóg jest wierny. Sakrament małżeństwa wprowadza mężczyznę i kobietę w wierność Chrystusa wobec Jego Kościoła. Przez czystość małżeńską świadczą oni wobec świata o tej tajemnicy:

Święty Jan Chryzostom proponuje młodym małżonkom skierowanie takich słów do swoich małżonek: „Wziąłem cię w swoje ramiona i kocham cię bardziej niż moje życie. Albowiem życie obecne jest niczym, a moim najgorętszym pragnieniem jest przeżyć je z tobą w taki sposób, abyśmy mieli pewność, że nie będziemy rozdzieleni i w tym życiu, które jest dla nas przygotowane... Miłość do ciebie przedkładam ponad wszystko i nic nie byłoby dla mnie bolesniejsze od niezgadzenia się z tobą"**104**.

Płodność małżeńska

2366 Płodność jest darem, *celem małżeństwa*, ponieważ miłość małżeńska ze swojej natury zmierza do tego, by być płodną. Dziecko nie przychodzi z zewnątrz jako dodane do wzajemnej miłości małżonków; wyłania się w samym centrum tego wzajemnego daru, którego jest owocem i wypełnieniem. Dlatego Kościół, który „opowiada się za życiem"**105**, naucza, że „każdy akt małżeński powinien pozostać otwarty na przekazywanie życia ludzkiego"**106**. „Nauka ta, wielokrotnie podawana przez Urząd Nauczycielski Kościoła, ma swoją podstawę w ustanowionym przez Boga nierozzerwalnym związku, którego człowiekowi nie wolno samowolnie zrywać, między podwójnym znaczeniem aktu małżeńskiego: znaczeniem jednoczącym i prokreacyjnym"**107**.

2367 Małżonkowie, powołani do dawania życia, uczestniczą w stwórczej mocy i w ojcostwie Boga**108**. „W spełnianiu obowiązku, jakim jest przekazywanie życia i wychowywanie, obowiązku, który trzeba uważać za główną ich misję, są *współpracownikami miłości Boga-Stwórcy* i jakby jej wyrazicielami. Przeto mają wypełniać zadanie swoje w poczuciu ludzkiej i chrześcijańskiej odpowiedzialności"**109**.

2368 Szczególny aspekt tej odpowiedzialności dotyczy *regulacji poczęć*. Z uzasadnionych powodów małżonkowie mogą chcieć odsunąć w czasie przyjście na świat swoich dzieci. Powinni więc troszczyć się, by ich pragnienie nie wypływało z egoizmu, lecz było zgodne ze słuszną wielkoduszością odpowiedzialnego rodzicielstwa. Poza tym, dostosują swoje postępowanie do obiektywnych kryteriów moralności:

Kiedy... chodzi o pogodzenie miłości małżeńskiej z odpowiedzialnym przekazywaniem życia, wówczas moralny charakter sposobu postępowania nie zależy wyłącznie od samej szczerzej intencji i oceny motywów, lecz musi być określony w świetle obiektywnych kryteriów, uwzględniających naturę osoby ludzkiej i jej czynów, które to

kryteria w kontekście prawdziwej miłości strzegą pełnego sensu wzajemnego oddawania się sobie i człowieczego przekazywania życia; a to jest niemożliwe bez kultywowania szczerym sercem cnoty czystości małżeńskiej¹¹⁰.

¹⁰⁴ Św. Jan Chryzostom, *Homiliae in ad Ephesios*, 20, 8: PG 62, 146-147.

¹⁰⁵ Jan Paweł II, adhort. apost. *Familiaris consortio*, 30.,

¹⁰⁶ Paweł VI, enc. *Humanae vitae*, 11.

¹⁰⁷ Tamże, 12; por. Pius XI, enc. *Casti connubii*.

¹⁰⁸ Por. Ef 3, 14; Mt 23, 9.

¹⁰⁹ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 50.

¹¹⁰ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 51.

2369 „Jeżeli zatem zostaną zachowane te dwa istotne aspekty stosunku małżeńskiego, jednoczący i prokreacyjny, to wtedy zachowuje on w pełni swoje znaczenie wzajemnej i prawdziwej miłości oraz swoje odniesienie do bardzo wzniosłego powołania do rodzicielstwa”¹¹¹.

2370 Okresowa wstrzemięźliwość, metody regulacji poczęć oparte na samoobserwacji i odwoływaniu się do okresów niepłodnych¹¹² są zgodne z obiektywnymi kryteriami moralności. Metody te szanują ciało małżonków, zachęcają do wzajemnej czułości i sprzyjają wychowaniu do autentycznej wolności. Jest natomiast wewnętrznie złe „wszelkie działanie, które - czy to w przewidywaniu aktu małżeńskiego, podczas jego spełniania, czy w rozwoju jego naturalnych skutków - miałoby za cel uniemożliwienie poczęcia lub prowadziło do tego”¹¹³.

Naturalnej „mowie”, która wyraża obopólny, całkowity dar małżonków, antykoncepcja narzuca „mowę” obiektywnie sprzeczną, czyli taką, która nie wyraża całkowitego oddania się drugiemu; stąd pochodzi nie tylko czynne odrzucenie otwarcia się na życie, ale również sfalszowanie wewnętrznej prawdy miłości małżeńskiej, powołanej do całkowitego osobowego daru... Różnica antropologiczna, a zarazem moralna, jaka istnieje pomiędzy środkami antykoncepcyjnymi a odwołaniem się do rytmów okresowych... w ostatecznej analizie dotyczy dwóch, nie dających się z sobą pogodzić, koncepcji osoby i płciowości ludzkiej¹¹⁴.

2371 „Niech zaś wszyscy wiedzą, że życie ludzkie i zadanie przekazywania go nie ograniczają się tylko do perspektyw doczesności i nie mogą tylko w niej samej znajdować swego wymiaru i zrozumienia, lecz mają zawsze odniesienie do *wiecznego przeznaczenia ludzkiego*”¹¹⁵.

¹¹¹ Paweł VI, enc. *Humanae vitae*, 12.

¹¹² Por. tamże, 16. ¹¹³ Tamże, 14.

¹¹⁴ Jan Paweł II, adhort. apost. *Familiaris consortio*, 32.

¹¹⁵ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 51.

2372 Państwo jest odpowiedzialne za dobrobyt obywateli. Z tej racji jest więc rzeczą uzasadnioną, by wpływało ono na ukierunkowanie demografii ludności. Może to robić przez obiektywną i pełną szacunku informację, ale nigdy nie autorytatywnie i stosując przymus. Nie może ono w sposób uzasadniony zastępować inicjatywy małżonków, którzy pierwsi są odpowiedzialni za wydawanie na świat i wychowywanie swoich dzieci¹¹⁶. Nie jest dozwolone sprzyjanie środkom regulacji demograficznej, przeciwnym moralności.

Dziecko jako dar

2373 Pismo święte oraz tradycyjna praktyka Kościoła widzą w *rodzinach wielodzietnych* znak Bożego błogosławieństwa i wielkoduszności rodziców¹¹⁷.

2374 Bezpłodność sprawia małżonkom wiele cierpienia. Cóż zechcesz rai dać - pytał Abram Boga - „skoro zbliżam się do kresu mego życia, nie mając potomka...?” (Rdz 15, 2). „Spraw, abym miała dzieci; bo inaczej przyjdzie mi umrzeć!” - wołała Rachela do swego męża Jakuba (Rdz 30, 1).

2375 Badania naukowe, które zmierzają do zmniejszenia ludzkiej bezpłodności, zasługują na poparcie pod warunkiem, że będą „służyć osobie ludzkiej, jej niezbywalnym prawom oraz jej prawdziwemu i integralnemu dobru, zgodnie z zamysłem i wolą Boga”¹¹⁸.

2376 Techniki, które powodują oddzielenie rodzicielstwa wskutek interwencji osoby spoza małżeństwa (oddawanie spermy lub jaja, macierzyństwo zastępcze), są głęboko niegodziwe. Techniki te (sztuczna inseminacja i sztuczne zapłodnienie heterologiczne) naruszają prawo dziecka do urodzenia się z ojca i matki, których zna i którzy połączeni są węzłem małżeńskim. Techniki te pozostają w sprzeczności z wyłącznym prawem małżonków do „stania się ojcem i matką wyłącznie dzięki sobie”¹¹⁹.

2377 Techniki te praktykowane w ramach małżeństwa (sztuczna inseminacja i sztuczne zapłodnienie homologiczne) są być może mniej szkodliwe, jednakże pozostają one moralnie niedopuszczalne. Powodują oddzielenie aktu płciowego od aktu prokreacyjnego. Akt zapoczątkowujący istnienie dziecka przestaje być aktem, w którym dwie osoby oddają się sobie nawzajem. „Oddaje (on) życie i tożsamość embrionów w ręce lekarzy i biologów, wprowadza panowanie techniki nad pochodzeniem i przeznaczeniem osoby ludzkiej. Tego rodzaju panowanie samo w sobie sprzeciwia się godności i równości, które winny być uznawane zarówno w rodzicach, jak i w dzieciach”¹²⁰. „Przekazywanie życia jest jednak pozbawione z moralnego punktu widzenia właściwej sobie doskonałości, jeśli nie jest chciane jako owoc aktu małżeńskiego, to jest specyficznego aktu zjednoczenia małżonków... Tylko poszanowanie związku, który istnieje między znaczeniami aktu małżeńskiego, i szacunek dla jedności istoty ludzkiej umożliwia rodzicielstwo zgodne z godnością osoby ludzkiej”¹²¹.

¹¹⁶ Por. Paweł VI, enc. *Humanae vitae*, 23; enc. *Populorum progressio*, 37.

¹¹⁷ Por. Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 50.

¹¹⁸ Kongregacja Nauki Wiary, instr. *Donum vitae*, Wstęp, 2.

¹¹⁹ Tamże, II, 1.

¹²⁰ Tamże, II, 5.

¹²¹ Tamże, II, 4.

2378 Dziecko nie jest czymś *należnym*, ale jest *darem*. „Największym darem małżeństwa” jest osoba ludzka. Dziecko nie może być uważane za przedmiot własności, za coś, do czego prowadziłoby uznanie rzekomego „prawa do dziecka”. W tej dziedzinie jedynie dziecko posiada prawdziwe prawa: prawo, by „być owocem właściwego aktu miłości małżeńskiej rodziców i jako osoba od chwili swego poczęcia mająca również prawo do szacunku”¹²².

2379 Ewangelia ukazuje, że bezpłodność fizyczna nie jest absolutnym złem. Małżonkowie, którzy po wyczerpaniu dozwolonych środków medycznych cierpią na bezpłodność, złączą się

z krzyżem Pana, źródłem wszelkiej duchowej płodności. Mogą oni dać dowód swej wielkoduszności, adoptując opuszczone dzieci lub pełniąc ważne posługi na rzecz bliźniego.

IV. Wykroczenia przeciw godności małżeństwa

2380 *Cudzołóstwo*. Słowo to oznacza niewierność małżeńską. Gdy dwoje partnerów, z których przynajmniej jeden jest w związku małżeńskim, nawiązuje stosunki płciowe, nawet przelotne, popełniają oni cudzołóstwo. Chrystus potępia cudzołóstwo nawet w postaci zwykłego pożądania¹²³. Szóste przykazanie i Nowy Testament bezwzględnie zakazują cudzołóstwa¹²⁴. Prorocy ukazują jego ciężar. Widzą w cudzołóstwie figurę grzechu bałwochwalstwa¹²⁵.

2381 Cudzołóstwo jest niesprawiedliwością. Ten, kto je popełnia, nie dotrzymuje podjętych zobowiązań. Rani znak przymierza, jakim jest węzeł małżeński, narusza prawo współmałżonka i godzi w instytucję małżeństwa, nie dotrzymując umowy znajdującej się u jego podstaw. Naraża na niebezpieczeństwo dobro rodzicielstwa ludzkiego oraz dzieci, które potrzebują trwałego związku rodziców.

Rozwód

2382 Pan Jezus podkreślił pierwotny plan Stwórcy, który chciał nierozzerwalności małżeństwa¹²⁶. Znosi pobłażliwość, która przeniknęła do Starego Prawa¹²⁷.

Między ochrzczonymi „małżeństwo zawarte i dopełnione nie może być rozwiązane żadną ludzką władzą i z żadnej przyczyny, oprócz śmierci”¹²⁸.

¹²² Kongregacja Nauki Wiary, instr. *Donum vitae*, II, 8.

¹²³ Por. Mt 5, 27-28.

¹²⁴ Por. Mt 5, 32; 19, 6; Mk 10, 11; 1 Kor 6, 9-10.

¹²⁵ Por. Oz 2, 7; Jr 5, 7; 13, 27.

¹²⁶ Por. Mt 5, 31-32; 19, 3-9; Mk 10, 9; Łk 16, 18; 1 Kor 7, 10-11.

¹²⁷ Por. Mt 19, 7-9.

¹²⁸ KPK, kan. 1141.

2383 *Separacja* małżonków z utrzymaniem węzła małżeńskiego może być uzasadniona w pewnych przypadkach przewidzianych przez prawo kanoniczne¹²⁹.

Jeśli rozwód cywilny pozostaje jedynym możliwym sposobem zabezpieczenia pewnych słuszych praw, opieki nad dziećmi czy obrony majątku, może być tolerowany, nie stanowiąc przewinienia moralnego.

2384 *Rozwód* jest poważnym wykroczeniem przeciw prawu naturalnemu. Zmierza do zerwania dobrowolnie zawartej przez małżonków umowy, by żyć razem aż do śmierci. Rozwód znieważa przymierze zbawcze, którego znakiem jest małżeństwo sakramentalne. Fakt zawarcia nowego związku, choćby był uznany przez prawo cywilne, powiększa jeszcze bardziej ciężar rozbicia; stawia bowiem współmałżonka żyjącego w nowym związku w sytuacji publicznego i trwałego cudzołóstwa:

Jeśli mąż, odłączywszy się od swej żony, łączy się z inną kobietą, sam jest cudzołóznikiem, ponieważ każe popełnić cudzołóstwo tej kobiecie; także kobieta, która

mieszka z nim, jest cudzołożnicą, ponieważ pociągnęła do siebie męża innej kobiety¹³⁰.

2385 Niemoralny charakter rozvodu wynika z nieporządku, jaki wprowadza on w komórkę rodzinną i w społeczeństwo. Nieporządek ten pociąga za sobą poważne szkody: dla porzuconego współmałżonka, dla dzieci, które doznały wstrząsu z powodu rozejścia się rodziców, często starających się pozyskać ich względy, oraz z uwagi na zły przykład, który czyni z niego prawdziwą plagę społeczną.

2386 Może zdarzyć się, że jeden ze współmałżonków jest niewinną ofiarą rozvodu orzeczonego przez prawo cywilne; nie wykracza on wówczas przeciw przepisowi moralnemu. Istnieje znaczna różnica między współmałżonkiem, który szczerze usiłował być wierny sakramentowi małżeństwa i uważa się za niesłusznie porzuconego, a tym, który wskutek poważnej winy ze swej strony niszczy ważne kanonicznie małżeństwo¹³¹.

Inne wykroczenia przeciw godności małżeństwa

2387 Zrozumiały jest dramat tego, kto pragnąc wrócić do życia zgodnego z Ewangelią, zmuszony jest oddalić jedną lub wiele kobiet, z którymi dzielił przez lata życie małżeńskie. Jednak *poligamia* nie jest zgodna z prawem moralnym: „Zaprzecza ona radykalnie komunii małżeńskiej, przekreśla bowiem wprost zamysł Boży, który został objawiony nam na początku, gdyż jest przeciwna równej godności osobowej mężczyzny i kobiety, oddających się sobie w miłości całkowitej, a przez to samo jedynej i wyłączonej”¹³². Chrześcijanin, uprzednio żyjący w poligamii, jest odpowiedzialny ze sprawiedliwości za wypełnienie z całą powagą zobowiązań podjętych wobec swoich dawnych żon i swoich dzieci.

¹²⁹ Por. KPK, kan. 1151-1155.

¹³⁰ Św. Bazyli, *Moralia*, reguła 73: PG 31, 849 D-853 B.

¹³¹ Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Familiaris consortio*, 84.

¹³² Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Familiaris consortio*, 19; por. Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 47.

2388 *Kazirodztwo* oznacza intymne relacje między krewnymi lub powinowatymi stopnia zakazującego pomiędzy nimi małżeństwa¹³³. Św. Paweł piętnuje ten szczególnie ciężki grzech: „Słyszysz się powszechnie o rozpuszczeniu między wami, i to o takiej rozpuszczeniu... że ktoś żyje z żoną swego ojca... W imię Pana naszego Jezusa... wydajcie takiego szatanowi na zatracenie ciała...”¹³⁴ Kazirodztwo niszczy związki rodzinne i jest oznaką cofnięcia się do zwierzęcości.

2389 Do kazirodztwa zbliżone są nadużycia seksualne popełniane przez dorosłych na dzieciach lub młodzieży powierzonych ich opiece. Grzech ten jest jednocześnie gorszącym zamachem na integralność fizyczną i moralną młodych, którzy będą nosić jego piętno przez całe życie, oraz pogwałceniem odpowiedzialności wychowawczej.

2390 *Wolny związek* ma miejsce wówczas, gdy mężczyzna i kobieta odmawiają nadania formy prawnej i publicznej współżyciu zakładającemu intymność płciową.

Określenie to jest zwodnicze: Co może oznaczać związek, w którym osoby nie podejmują zobowiązań wobec siebie i dają w ten sposób wyraz brakowi zaufania w odniesieniu do drugiej osoby, do samej siebie lub do przyszłości?

Określenie „wolny związek” odnosi się do różnych sytuacji, takich jak: konkubinaty, odmowa małżeństwa jako takiego, niezdolność do podjęcia trwałych i ostatecznych zobowiązań¹³⁵. Wszystkie te sytuacje znieważają godność małżeństwa; niszczą samo pojęcie rodziny; osłabiają znaczenie wierności. Są one sprzeczne z prawem moralnym. Akt płciowy powinien mieć miejsce wyłącznie w małżeństwie; poza nim stanowi zawsze grzech ciężki i wyklucza z Komunii sakramentalnej.

2391 Wiele osób zamierzających zawrzeć małżeństwo domaga się dzisiaj swoistego *prawa do próby*. Bez względu na powagę tego zamiaru ci, którzy podejmują przedmałżeńskie stosunki płciowe, „nie są w stanie zabezpieczyć szczerości i wierności relacji międzyosobowej mężczyzny i kobiety, a zwłaszcza nie mogą ustrzec tego związku przed niestałością pożądania i samowoli”¹³⁶. Zjednoczenie cielesne jest moralnie godziwe jedynie wtedy, gdy wytworzyła się ostateczna wspólnota życia między mężczyzną i kobietą. Miłość ludzka nie toleruje „próby”. Domaga się całkowitego i ostatecznego wzajemnego daru z siebie¹³⁷.

¹³³ Por. Kpł 18, 7-20.

¹³⁴ 1 Kor 5, 1. 4-5.

¹³⁵ Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Familiaris consortio*, 81.

¹³⁶ Kongregacja Nauki Wiary, dekl. *Persona humana*, 7.

¹³⁷ Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Familiaris consortio*, 80.

W skrócie

2392 „Miłość jest... podstawowym i wrodzonym powołaniem każdej istoty ludzkiej”¹³⁸.

2393 Bóg, stwarzając człowieka jako „mężczyznę i niewiastę”, obdarzył ich taką samą godnością osobową. Każdy człowiek, mężczyzna i kobieta, powinien uznać i przyjąć swoją tożsamość płciową.

2394 Chrystus jest wzorem czystości. Każdy ochrzczony jest powołany do życia w czystości zgodnie ze swoim stanem życia.

2395 Czystość oznacza integrację płciowości w osobie. Domaga się osiągnięcia panowania nad sobą.

2396 Wśród grzechów pozostających w głębokiej sprzeczności z czystością należy wymienić masturbację, nierząd, pornografię i czyny homoseksualne.

2397 Przymierze dobrowolnie zawarte przez małżonków zakłada wierną miłość. Zobowiązuje ich do zachowania nierozzerwalności małżeństwa.

2398 Płodność jest dobrem, darem i celem małżeństwa. Małżonkowie przekazując życie, uczestniczą w ojcostwie Boga.

2399 Regulacja poczęć ukazuje jeden z aspektów odpowiedzialnego ojcostwa i macierzyństwa. Prawość intencji małżonków nie usprawiedliwia odwoływania się do środków moralnie niedopuszczalnych (np. sterylizacji bezpośredniej lub antykoncepcji).

2400 *Cudzołóstwo i rozwód, poligamia i wolny związek są poważnymi wykroczeniami przeciw godności małżeństwa.*

138 Tamże, 11.

Artykuł siódmy SIÓDME PRZYKAZANIE

Nie będziesz kradł (Wj 20, 15; Pwt 5, 19).

Nie kradnij (Mt 19, 18).

2401 Siódme przykazanie zabrania zabierania lub zatrzymywania niesłusznie dobra bliźniego i wyrządzania bliźniemu krzywdy w jakikolwiek sposób dotyczącej jego dóbr. Nakazuje sprawiedliwość i miłość w zarządzaniu dobrami materialnymi i owocami pracy ludzkiej. Z uwagi na wspólne dobro wymaga ono powszechnego poszanowania przeznaczenia dóbr i prawa do własności prywatnej. Życie chrześcijańskie stara się dobra tego świata ukierunkować na Boga i miłość braterską.

I. Powszechne przeznaczenie i własność prywatna dóbr

2402 Na początku Bóg powierzył ziemię i jej bogactwa wspólnemu zarządzaniu ludzkości, by miała o nią staranie, panowała nad nią przez swoją pracę i korzystała z jej owoców **139**. Dobra stworzone są przeznaczone dla całego rodzaju ludzkiego. Ziemia jednak jest rozdzielona między ludzi, by zapewnić bezpieczeństwo ich życiu, narażonemu na niedostatek i zagrożonemu przez przemoc. Posiadanie dóbr jest uprawnione, by zagwarantować wolność i godność osób oraz pomóc każdemu w zaspokojeniu jego podstawowych potrzeb, a także potrzeb tych, za których ponosi on odpowiedzialność. Powinno ono pozwolić na urzeczywistnienie naturalnej solidarności między ludźmi.

2403 *Prawo do własności prywatnej*, uzyskanej przez pracę lub otrzymanej od innych w spadku lub w darze, nie podważa pierwotnego przekazania ziemi całej ludzkości. *Powszechne przeznaczenie dóbr* pozostaje pierwszoplanowe, nawet jeśli popieranie dobra wspólnego wymaga poszanowania własności prywatnej, prawa do niej i korzystania z niej.

2404 „Człowiek, używając tych dóbr, powinien uważać rzeczy zewnętrzne, które posiada, nie tylko za własne, ale za wspólne w tym znaczeniu, by nie tylko jemu, ale i innym przynosiły pożytek” **140**. Posiadanie jakiegoś dobra czyni jego posiadacza zarządcą. Opatrzności; powinien pomnażać i rozdzielać jego owoce innym, a przede wszystkim swoim bliskim.

2405 Dobra produkcyjne - materialne lub niematerialne - jak ziemie czy fabryki, wiedza czy zdolności wymagają troski ze strony ich posiadaczy, by przynosiły pożytek jak największej liczbie ludzi. Posiadacze dóbr użytkowych i konsumpcyjnych powinni ich używać z umiarkowaniem, zachowując najlepszą część dla gościa, chorego, ubogiego.

2406 *Władza polityczna* ma prawo i obowiązek - ze względu na dobro wspólne - regulować słuszne korzystanie z prawa własności **141**.

139 Por. Rdz 1, 26-29.

140 Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 69.

141 Por. Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 71; Jan Paweł II, enc. *Sollicitudo rei socialis*, 42; enc. *Centesimus annus*, 40; 48.

II. Poszanowanie osób i ich dóbr

2407 W dziedzinie gospodarczej poszanowanie godności ludzkiej domaga się praktykowania cnoty *umiarkowania*, by panować nad przywiązaniem do dóbr tego świata, cnoty *sprawiedliwości*, by zabezpieczyć prawa bliźniego i dać mu to, co mu się należy, oraz *solidarności*, według „złotej zasady” i szczodrości Pana, który „będąc bogaty, dla nas stał się ubogim, aby nas ubóstwem swoim ubogacić” (2 Kor 8, 9).

Poszanowanie dóbr drugiego człowieka

2408 Siódme przykazanie zabrania *kradzieży*, która polega na przywłaszczeniu dobra drugiego człowieka wbrew racjonalnej woli właściciela. Nie mamy do czynienia z kradzieżą, jeśli przyzwolenie może być domniemane lub jeśli jego odmowa byłaby sprzeczna z rozumem i z powszechnym przeznaczeniem dóbr. Ma to miejsce w przypadku nagłej i oczywistej konieczności, gdy jedynym środkiem zapobiegającym pilnym i podstawowym potrzebom (pożywienie, mieszkanie, odzież...) jest przejęcie dóbr drugiego człowieka i skorzystanie z nich **142**.

2409 Wszelkiego rodzaju przywłaszczanie i zatrzymywanie niesłusznie dobra drugiego człowieka, nawet jeśli nie sprzeciwia się przepisom prawa cywilnego, sprzeciwia się siódmemu przykazaniu. Dotyczy to: umyślnego zatrzymywania rzeczy pożyczonych lub przedmiotów znalezionych, oszustwa w handlu **143**, wypłacania niesprawiedliwych wynagrodzeń **144**, podwyższania cen wykorzystującego niewiedzę lub potrzebę drugiego człowieka **145**.

Są moralnie niegodziwe: spekulacja, która polega na sztucznym podwyższaniu ceny towarów w celu osiągnięcia korzyści ze szkodą dla drugiego człowieka; korupcja, przez którą wpływa się na zmianę postępowania tych, którzy powinni podejmować decyzje zgodnie z prawem; przywłaszczanie i korzystanie w celach prywatnych z własności przedsiębiorstwa; źle wykonane prace, przestępstwa podatkowe, fałszowanie czeków i rachunków, nadmierne wydatki, marnotrawstwo. Świadome wyrządzanie szkody własności prywatnej lub publicznej jest sprzeczne z prawem moralnym i domaga się odszkodowania.

142 Por. Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 69.

143 Por. Pwt 25, 13-16.

144 Por. Pwt 24, 14-15; Jk 5, 4.

145 Por. Am 8, 4-6.

2410 *Obietnice* powinny być dotrzymywane i *umowy* ściśle przestrzegane, o ile zaciągnięte zobowiązanie jest moralnie słuszne. Znaczna część życia gospodarczego i społecznego zależy od wartości umów zawieranych między osobami fizycznymi lub prawnymi, w tym umów handlowych o kupnie lub sprzedaży, umowy o wynajmie lub o pracę. Każda umowa powinna być zawarta i wypełniona w dobrej wierze.

2411 Umowy podlegają *sprawiedliwości wymiennej*, która reguluje wymianę między osobami z uwzględnieniem poszanowania ich praw. Sprawiedliwość wymienna obowiązuje w

sposób ścisły; domaga się ochrony praw własności, spłaty długów i dobrowolnego wypełnienia zaciągniętych zobowiązań. Bez sprawiedliwości wymiennej nie jest możliwa żadna inna forma sprawiedliwości.

Odróżnia się sprawiedliwość *wymienną* od sprawiedliwości *legalnej*, która dotyczy tego, co obywatel słusznie winien jest wspólnocie, i od sprawiedliwości *rozdzielczej*, która reguluje to, co wspólnota winna jest obywatelom proporcjonalnie do ich wkładu i ich potrzeb.

2412 Na mocy sprawiedliwości wymiennej *naprawienie* popełnionej *niesprawiedliwości* wymaga zwrotu skradzionego dobra jego właścicielowi.

Jezus pochwała Zacheusza za jego postanowienie: „Jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórną” (Łk 19, 8). Ci, którzy w sposób bezpośredni lub pośredni zawładnęli rzeczą drugiego człowieka, są zobowiązani do jej zwrotu lub, jeśli ta rzecz zaginęła, oddania równowartości w naturze bądź w gotówce, a także owoców i korzyści, które mógłby z niej uzyskać w sposób uprawniony jej właściciel. Do zwrotu są również zobowiązani, odpowiednio do odpowiedzialności i zysku, wszyscy ci, którzy w jakikolwiek sposób uczestniczyli w kradzieży bądź z niej korzystali, wiedząc o niej, na przykład ci, którzy ją nakazali, w niej pomagali lub ją ukrywali.

2413 Gry hazardowe (karty itd.) bądź *zakłady* nie są same w sobie sprzeczne ze sprawiedliwością. Stają się moralnie nie do przyjęcia, gdy pozbawiają osobę tego, czego jej koniecznie trzeba dla zaspokojenia swoich potrzeb i potrzeb innych osób. Namiętność do gry może stać się poważnym zniewoleniem. Nieuczciwe zakłady bądź oszukiwanie w grach stanowi materię poważną, chyba że wyrządzana szkoda jest tak mała, że ten, kto ją ponosi, nie mógłby w sposób uzasadniony uznać jej za znaczącą.

2414 Siódme przykazanie zakazuje czynów lub przedsięwzięć, które dla jakiegokolwiek przyczyny - egoistycznej czy ideologicznej, handlowej czy totalitarnej - prowadzą do *zniewolenia ludzi*, do poniżania ich godności osobistej, do kupowania ich, sprzedawania oraz wymiany, jakby byli towarem. Grzechem przeciwko godności osób i ich podstawowym prawom jest sprowadzanie ich przemocą do wartości użytkowej lub do źródła zysku. Św. Paweł nakazywał chrześcijańskiemu panu traktować swego chrześcijańskiego niewolnika „niejako niewolnika, lecz... jako brata umiłowanego... w Panu” (Flm 16).

Poszanowanie integralności stworzenia

2415 Siódme przykazanie domaga się poszanowania integralności stworzenia. Zwierzęta, jak również rośliny i byty nieożywione, są z natury przeznaczone dla dobra wspólnego ludzkości w przeszłości, obecnie i w przyszłości¹⁴⁶. Korzystanie z bogactw naturalnych, roślinnych i zwierzęcych świata nie może być oderwane od poszanowania wymagań moralnych. Panowanie nad bytami nieożywionymi i istotami żywymi, jakiego Bóg udzielił człowiekowi, nie jest absolutne; określa je troska o jakość życia bliźniego, także przyszłych pokoleń; domaga się ono religijnego szacunku dla integralności stworzenia¹⁴⁷.

2416 Zwierzęta są stworzeniami Bożymi. Bóg otacza je swoją opatrnościową troską¹⁴⁸. Przez samo swoje istnienie błogosławią Go i oddają Mu chwałę¹⁴⁹. Także ludzie są zobowiązani do życzliwości wobec nich. Warto przypomnieć, z jaką delikatnością traktowali zwierzęta tacy święci, jak św. Franciszek z Asyżu czy św. Filip Nereusz.

2417 Bóg powierzył zwierzęta panowaniu człowieka, którego stworzył na swój obraz **150**. Jest więc uprawnione wykorzystywanie zwierząt jako pokarmu i do wytwarzania odzieży. Można je oswajać, by towarzyszyły człowiekowi w jego pracach i rozrywkach. Doświadczenia medyczne i naukowe na zwierzętach, jeśli tylko mieszczą się w rozsądnych granicach, są praktykami moralnie dopuszczalnymi, ponieważ przyczyniają się do leczenia i ratowania życia ludzkiego.

2418 Sprzeczne z godnością ludzką jest niepotrzebne zadawanie cierpień zwierzętom lub ich zabijanie. Równie niegodziwe jest wydawanie na nie pieniędzy, które mogłyby w pierwszej kolejności ulżyć ludzkiej biedzie. Można kochać zwierzęta; nie powinny one jednak być przedmiotem uczuć należnych jedynie osobom.

III. Nauka społeczna Kościoła

2419 „Objawienie chrześcijańskie... prowadzi nas do głębszego rozumienia praw życia społecznego” **151**. Kościół czerpie z Ewangelii pełne objawienie prawdy o człowieku. Pełniąc misję głoszenia Ewangelii, w imię Chrystusa przypomina człowiekowi o jego godności i powołaniu do wspólnoty osób; poucza go o wymaganiach sprawiedliwości i pokoju zgodnych z Bożą mądrością.

146 Por. Rdz 1, 28-31.

147 Por. Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 37-38.

148 Por. Mt 6, 26.

149 Por. Dn 3, 57-58.

150 Por. Rdz 2, 19-20; 9, 1-4.

151 Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 23.

2420 Kościół wydaje sąd moralny w kwestiach gospodarczych i społecznych, gdy „domagają się tego podstawowe prawa osoby lub zbawienie dusz” **152**. W porządku moralności jego misja różni się od misji władz politycznych: Kościół troszczy się o ziemski wymiar dobra wspólnego z racji jego ukierunkowania na najwyższe Dobro, nasz ostateczny cel. Stara się zaszcześcić właściwe postawy odnośnie do dóbr ziemskich i stosunków społeczno-gospodarczych.

2421 Nauka społeczna Kościoła rozwinęła się w XIX wieku, gdy nastąpiła konfrontacja Ewangelii z nowożytnym społeczeństwem przemysłowym, jego nowymi strukturami mającymi służyć produkcji dóbr konsumpcyjnych, jego nową koncepcją społeczeństwa, państwa i władzy, z jego nowymi formami pracy i własności. Rozwój nauki społecznej Kościoła w kwestiach gospodarczych i społecznych potwierdza ciągle aktualną wartość nauczania Kościoła, a zarazem prawdziwe znaczenie jego wciąż żywej i czynnej Tradycji **153**.

2422 Nauczanie społeczne Kościoła zawiera zbiór zasad doktrynalnych, który kształtuje się w miarę, jak Kościół interpretuje wydarzenia historyczne w świetle całości nauki objawionej przez Chrystusa Jezusa przy pomocy Ducha Świętego **154**. Nauczanie to tym bardziej staje się możliwe do przyjęcia przez ludzi dobrej woli, im głębiej inspiruje postępowanie wiernych.

2423 Nauka społeczna Kościoła proponuje zasady refleksji; formułuje kryteria sądu; podaje kierunki działania.

Każdy system, według którego stosunki społeczne byłyby całkowicie określone przez czynniki ekonomiczne, jest sprzeczny z naturą osoby ludzkiej i jej czynów¹⁵⁵.

2424 Teoria, która czyni z zysku wyłączną normę i ostateczny cel działalności gospodarczej, jest moralnie nie do przyjęcia. Nieuporządkowana żądza pieniędzy pociąga za sobą zgubne skutki. Stanowi jedną z przyczyn wielu konfliktów zakłócających porządek społeczny¹⁵⁶.

System, który „lekceważy podstawowe prawa jednostek i zrzeszeń na rzecz organizacji kolektywnej (produkcji)”, jest sprzeczny z godnością człowieka¹⁵⁷. Wszelka praktyka, która sprowadza osoby jedynie do tego, by były zwykłymi środkami do osiągnięcia zysku, zniewala człowieka, prowadzi do bałwochwalczego stosunku do pieniądza i przyczynia się do szerzenia ateizmu. „Nie możecie służyć Bogu i Mamonie” (Mt6, 24; Łk 16, 13).

2425 Kościół odrzucił ideologie totalitarne i ateistyczne związane w czasach współczesnych z „komunizmem” bądź „socjalizmem”. Ponadto odrzucił w praktyce „kapitalizmu” indywidualizm oraz absolutny prymat prawa rynku nad pracą ludzką¹⁵⁸. Zarządzanie gospodarką wyłącznie za pomocą planowania centralistycznego zniekształca u podstaw więzi społeczne; zarządzanie nią wyłącznie za pomocą praw rynku nie urzeczywistnia sprawiedliwości społecznej, gdyż „istnieją... liczne ludzkie potrzeby, które nie mają dostępu do rynku”¹⁵⁹. Należy zalecać rozsądne zarządzanie rynkiem i przedsięwzięciami gospodarczymi, zgodnie z właściwą hierarchią wartości i ze względu na dobro wspólne.

¹⁵² Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 76.

¹⁵³ Por. Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 3.

¹⁵⁴ Por. Jan Paweł II, enc. *Sollicitudo rei socialis*, 1; 41.

¹⁵⁵ Por. Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 24.

¹⁵⁶ Por. Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 63; Jan Paweł II, enc. *Laborem exercens*, 7; enc. *Centesimus annus*, 35.

¹⁵⁷ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 65.

¹⁵⁸ Por. Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 10; 13; 44.

¹⁵⁹ Tamże, 34.

IV. Działalność gospodarcza i sprawiedliwość społeczna

2426 Rozwój działalności gospodarczej i wzrost produkcji mają na celu zaspokojenie potrzeb ludzi. Życie gospodarcze nie powinno zmierzać jedynie do pomnażania dóbr wyprodukowanych i zwiększania zysku czy wpływów; przede wszystkim powinno służyć osobom, całemu człowiekowi i całej wspólnotie ludzkiej. Działalność gospodarcza, prowadzona zgodnie z właściwymi jej metodami, powinna być podejmowana w granicach porządku moralnego, zgodnie ze sprawiedliwością społeczną, by odpowiedzieć na zamysł Boży względem człowieka¹⁶⁰.

2427 *Praca ludzka* jest bezpośrednim działaniem osób stworzonych na obraz Boży i powołanych do przedłużania - wraz z innymi - dzieła stworzenia, czyniąc sobie ziemię poddaną¹⁶¹. Praca jest zatem obowiązkiem: „Kto nie chce pracować, niech też nie je!” (2 Tes 3, 10)¹⁶². Szanuje ona dary Stwórcy i otrzymane talenty. Może mieć także wymiar odkupieńczy. Znosząc trud¹⁶³ pracy w łączności z Jezusem, rzemieślnikiem z Nazaretu i Ukrzyżowanym na Kalwarii, człowiek współpracuje w pewien sposób z Synem Bożym w Jego dziele Odkupienia. Potwierdza, że jest uczniem Chrystusa, niosąc krzyż każdego dnia w działalności, do której został powołany¹⁶⁴. Praca może być środkiem uświęcania i ożywiania rzeczywistości ziemskich w Duchu Chrystusa.

2428 W pracy osoba wykorzystuje i urzeczywistnia część swoich naturalnych zdolności. Podstawowa wartość pracy dotyczy samego człowieka, który jest jej sprawcą i adresatem. Praca jest dla człowieka, a nie człowiek dla pracy¹⁶⁵.

Każdy powinien mieć możliwość czerpania z pracy środków na utrzymanie siebie, swoich bliskich i na pomoc wspólnocie ludzkiej.

2429 Każdy ma *prawo do inicjatywy gospodarczej*; każdy powinien odpowiednio korzystać ze swoich talentów, by przyczyniać się do rozwoju użytecznego dla wszystkich i uzyskać sprawiedliwe owoce swoich wysiłków. Powinien czuwać nad tym, by dostosowywać się do zarządzeń wydawanych przez prawowitą władzę ze względu na dobro wspólne¹⁶⁶.

¹⁶⁰ Por. Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 64.

¹⁶¹ Por. Rdz 1, 28; Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 34; Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 31.

¹⁶² Por. 1 Tes 4, 11.

¹⁶³ Por. Rdz 3, 14-19.

¹⁶⁴ Por. Jan Paweł II, enc. *Laborem exercens*, 27.

¹⁶⁵ Por. tamże, 6.

¹⁶⁶ Por. Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 32; 34.

2430 *Życie gospodarcze* odwołuje się do rozmaitych interesów, często sprzecznych ze sobą. Tym można wytłumaczyć pojawianie się konfliktów, które je charakteryzują¹⁶⁷. Powinno się podejmować wysiłki, by je ograniczać w drodze negocjacji, które szanują prawa i obowiązki każdego uczestnika życia społecznego: odpowiedzialnych za przedsiębiorstwa, przedstawicieli pracowników, na przykład organizacji związkowych, i - ewentualnie - władz publicznych.

2431 *Odpowiedzialność państwa*. „Działalność gospodarcza, zwłaszcza w zakresie gospodarki rynkowej, nie może przebiegać w próżni instytucjonalnej, prawnej i politycznej. Przeciwnie, zakłada ona poczucie bezpieczeństwa w zakresie gwarancji indywidualnej wolności i własności, a ponadto stabilność pieniądza oraz istnienie sprawnych służb publicznych. Naczelnym zadaniem państwa jest więc zagwarantowanie tego bezpieczeństwa, tak by człowiek, który pracuje i wytwarza, mógł korzystać z owoców tej pracy, a więc znajdował bodziec do wykonywania jej skutecznie i uczciwie... Kolejną funkcją państwa jest czuwanie nad realizowaniem praw ludzkich w dziedzinie gospodarczej i kierowanie nim; tu jednak główna odpowiedzialność spoczywa nie na państwie, ale na poszczególnych ludziach oraz na różnych grupach i zrzeszeniach, z których składa się społeczeństwo”¹⁶⁸.

2432 *Odpowiedzialni za przedsiębiorstwa* ponoszą wobec społeczeństwa odpowiedzialność gospodarczą i ekologiczną za swoje działania¹⁶⁹. Są oni obowiązani mieć na względzie dobro osób, a nie tylko wzrost zysków. Te ostatnie są jednak konieczne. Umożliwiają przeprowadzanie inwestycji, które zapewniają przyszłość przedsiębiorstwom. Gwarantują zatrudnienie.

2433 *Dostęp do pracy* i do zawodu powinien być otwarty, bez niesprawiedliwej dyskryminacji, dla wszystkich, mężczyzn i kobiet, zdrowych i niepełnosprawnych, tubylców i imigrantów¹⁷⁰. Zależnie od okoliczności społeczeństwo powinno ze swej strony pomóc obywatelom w uzyskaniu pracy i zatrudnienia¹⁷¹.

2434 *Słuszne wynagrodzenie* jest uzasadnionym owocem pracy. Odmawianie go lub zatrzymywanie może stanowić poważną niesprawiedliwość¹⁷². Aby ustalić słuszne wynagrodzenie, należy uwzględnić jednocześnie potrzeby i wkład pracy każdego. „Należy tak wynagradzać pracę, aby dawała człowiekowi środki na zapewnienie sobie i rodzinie godnego stanu materialnego, społecznego, kulturalnego i duchowego stosownie do wykonywanych przez każdego zajęć, wydajności pracy, a także zależnie od warunków zakładu pracy i z uwzględnieniem dobra wspólnego”¹⁷³. Porozumienie stron nie wystarczy do moralnego usprawiedliwienia wysokości wynagrodzenia.

¹⁶⁷ Por. Jan Paweł II, enc. *Laborem exercens*, 11.

¹⁶⁸ Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 48.

¹⁶⁹ Por. tamże, 37.

¹⁷⁰ Por. Jan Paweł II, enc. *Laborem exercens*, 19; 22-23.

¹⁷¹ Por. Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 48.

¹⁷² Por. Kpł 19, 13; Pwt 24, 14-15; Jk 5, 4.

¹⁷³ Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 67.

2435 *Strajk* jest moralnie uprawniony, jeżeli jest środkiem nieuniknionym, a nawet koniecznym, ze względu na proporcjonalną korzyść. Staje się on moralnie nie do przyjęcia, gdy towarzyszy mu przemoc lub też gdy wyznacza mu się cele bezpośrednio nie związane z warunkami pracy lub sprzeczne z dobrem wspólnym.

2436 Jest rzeczą niesprawiedliwą niepłacenie instytucjom ubezpieczeń społecznych *składek* ustalonych przez prawowitą władzę.

Utrata zatrudnienia z powodu bezrobocia jest prawie zawsze dla tego, kto pada jego ofiarą, zamachem na jego godność i zagrożeniem jego równowagi życiowej. Poza szkodą, której on osobiście doznaje, powstaje z tego wiele niebezpieczeństw dla jego rodziny¹⁷⁴.

V. Sprawiedliwość i solidarność między narodami

2437 W wymiarze międzynarodowym nierówność bogactw i środków gospodarczych jest tak duża, że powoduje między narodami prawdziwy „przedział”¹⁷⁵. Z jednej strony są ci, którzy mają w ręku i rozwijają środki wzrostu, a z drugiej ci, którym narastają długi.

2438 Różne przyczyny natury religijnej, politycznej, gospodarczej i finansowej składają się na to, że „kwestia społeczna nabrała wymiaru światowego”¹⁷⁶. Konieczna jest solidarność między narodami, których polityka jest już wzajemnie zależna. Jest ona jeszcze bardziej nieodzowna, by powstrzymać „wynaturzone mechanizmy”, które stoją na przeszkodzie rozwojowi krajów słabiej rozwiniętych¹⁷⁷. Systemy finansowe, prowadzące do nadużyć i lichwiarstwa¹⁷⁸, krzywdzące stosunki handlowe między narodami czy też wyścig zbrojeń należy zastąpić wspólnym wysiłkiem w kierunku podjęcia działań mających na celu rozwój moralny, kulturalny i gospodarczy, „przy jednoczesnej rewizji skali wartości i priorytetów”¹⁷⁹.

¹⁷⁴ Por. Jan Paweł II, enc. *Laborem exercens*, 18.

¹⁷⁵ Jan Paweł II, enc. *Sollicitudo rei socialis*, 14.

¹⁷⁶ Tamże, 9.

¹⁷⁷ Por. tamże, 17; 45.

¹⁷⁸ Por. Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 35.

¹⁷⁹ Tamże, 28.

2439 Na *narodach bogatych* spoczywa poważna odpowiedzialność moralna za te narody, które nie mogą same zapewnić sobie środków swego rozwoju lub którym przeszkodziły w tym tragiczne wydarzenia historyczne. Jest to obowiązek solidarności i miłości; jest to również zobowiązanie sprawiedliwości, jeśli dobrobyt narodów bogatych pochodzi z zasobów, za które nie zapłacono sprawiedliwie.

2440 *Pomoc bezpośrednia* stanowi właściwą odpowiedź na pilne, nadzwyczajne potrzeby, wywołane na przykład klęskami żywiołowymi, epidemiami itd. Nie wystarczy jednak ani naprawienie poważnych szkód, które wypływają z sytuacji niedostatku, ani stałe zaspokajanie potrzeb. Należy także *reformować* międzynarodowe *instytucje* gospodarcze i finansowe, by bardziej sprzyjały sprawiedliwym stosunkom z krajami słabiej rozwiniętymi¹⁸⁰. Należy wspomóc wysiłek krajów ubogich dążących do rozwoju i wyzwolenia¹⁸¹. Zasada ta domaga się zastosowania w sposób szczególny w dziedzinie rolnictwa. Rolnicy, zwłaszcza w krajach Trzeciego Świata, stanowią przeważającą część ubogich.

2441 Spotęgowanie wrażliwości na Boga i poznanie siebie znajduje się u podstaw wszelkiego *pełnego rozwoju społeczności ludzkiej*. Pomnaża on dobra materialne i oddaje je na służbę osobie i jej wolności. Zmniejsza nędzę i wyzysk ekonomiczny. Zwiększa poszanowanie tożsamości kulturowej i otwarcie się na transcendencję¹⁸².

2442 Do pasterzy Kościoła nie należy bezpośrednio interweniowanie w układy polityczne i w organizację życia społecznego. Zadanie to wchodzi w zakres powołania *wiernych świeckich*, którzy działają z własnej inicjatywy wraz z innymi współobywatelami. Działanie społeczne może zakładać wielość konkretnych dróg. Powinno ono zawsze uwzględniać dobro wspólne i być zgodne z orędziem ewangelicznym oraz nauczaniem Kościoła. Do wiernych świeckich należy „ożywianie rzeczywistości doczesnych przez chrześcijańskie zaangażowanie; powinni oni okazać się tu świadkami i tymi, którzy wprowadzają pokój i sprawiedliwość”¹⁸³.

VI. Miłość ubogich

2443 Bóg błogosławi tym, którzy przychodzą z pomocą ubogim, a odrzuca tych, którzy odwracają się od nich: „Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie” (Mt 5, 42). „Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie!” (Mt 10, 8). Jezus Chrystus rozpozna swoich wybranych po tym, co uczynili dla ubogich¹⁸⁴. Gdy „ubogim głosi się Ewangelię” (Mt 11, 5)¹⁸⁵, jest to znak obecności Chrystusa.

¹⁸⁰ Por. Jan Paweł II, enc. *Sollicitudo rei socialis*, 16.

¹⁸¹ Por. Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 26.

¹⁸² Por. Jan Paweł II, enc. *Sollicitudo rei socialis*, 32; enc. *Centesimus annus*, 51.

¹⁸³ Jan Paweł II, enc. *Sollicitudo rei socialis*, 47; por. 42.

¹⁸⁴ Por. Mt 25, 31-36.

¹⁸⁵ Por. Łk 4, 18.

2444 „Miłość Kościoła do ubogich... należy do jego stałej tradycji”¹⁸⁶. Czerpie ona natchnienie z Ewangelii błogosławieństw¹⁸⁷, z ubóstwa Jezusa¹⁸⁸ i Jego uwagi poświęconej ubogim¹⁸⁹. Miłość do ubogich jest nawet jednym z motywów obowiązku pracy, by było „z czego udzielać potrzebującemu” (Ef 4, 28). Obejmuje ona nie tylko ubóstwo materialne, lecz również liczne formy ubóstwa kulturowego i religijnego¹⁹⁰.

2445 Miłości do ubogich nie da się pogodzić z nieumiarkowanym miłowaniem bogactw lub z ich egoistycznym używaniem:

A teraz wy, bogacze, zapłaczcie wśród narzekań na utrapienia, jakie was czekają. Bogactwo wasze zbutwiało, szaty wasze stały się żerem dla moli, złoto wasze i srebro zardzewiało, a rdza ich będzie świadectwem przeciw wam i toczyć będzie ciała wasze niby ogień. Zebraliście w dniach ostatecznych skarby. Oto woła zapłata robotników, żniwiarzy pól waszych, którą zatrzymaliście, a krzyk ich doszedł do uszu Pana Zastępów. Żyliście beztrosko na ziemi i wśród dóbr tuczyliście serca wasze w dniu rzezi. Potępiliście i zabili sprawiedliwego: nie stawia wam oporu (Jk 5, 1-6).

2446 Święty Jan Chryzostom przypomina stanowczo: „Niedopuszczanie ubogich do udziału w swych własnych dobrach oznacza kradzież i odbieranie życia. Nie nasze są dobra, które posiadamy - należą one do ubogich”**191**. „Najpierw trzeba zadośćuczynić wymaganiom sprawiedliwości, by nie ofiarować jako darów miłości tego, co się należy z tytułu sprawiedliwości”**192**.

Gdy dajemy ubogim rzeczy konieczne, nie czynimy im ofiar osobistych, ale oddajemy im to, co należy do nich; spłacamy raczej powinność sprawiedliwości, niż wypełniamy dzieła miłosierdzia**193**.

2447 *Uczynkami miłosierdzia* są dzieła miłości, przez które przychodzimy z pomocą naszemu bliźniemu w potrzebach jego ciała i duszy**194**. Pouczać, radzić, pocieszać, umacniać, jak również przebaczać i krzywdy cierpliwie znosić - to uczynki miłosierdzia co do duszy. Uczynki miłosierdzia co do ciała polegają zwłaszcza na tym, by głodnych nakarmić, bezdomnym dać dach nad głową, nagich przyodziać, chorych i więźniów nawiedzać, umarłych grzebać**195**. Spośród tych czynów jałmużna dana ubogim**196** jest jednym z podstawowych świadectw miłości braterskiej; jest ona także praktykowaniem sprawiedliwości, która podoba się Bogu**197**:

Kto ma dwie suknie, niech jedną da temu, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czyni (Łk 3, 11). Raczej dajcie to, co jest wewnątrz, na jałmużnę, a zaraz wszystko będzie dla was czyste (Łk 11, 41). Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, a ktoś z was powie im: „Idźcie w pokój, ogrzejcie się i najedzcie do syta!” - a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała - to na co się to przyda? (Jk 2, 15-16)**198**.

186 Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 57.

187 Por. Łk 6, 20-22.

188 Por. Mt 8, 20.

189 Por. Mk 12, 41-44.

190 Por. Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 57.

191 Św. Jan Chryzostom, *In Lazarum*, 1, 6; PG 48, 992 D.

192 Sobór Watykański II, dekret *Apostolicam actuositatem*, 8.

193 Św. Grzegorz Wielki, *Regula pastoralis*, III, 21.

194 Por. Iz 58, 6-7; Hbr 13, 3.

195 Por. Mt 25, 31-46.

196 Por. Tb 4, 5-11; Syr 17, 22.

197 Por. Mt 6, 2-4.

198 Por. 1 J 3, 17.

2448 „Nędza ludzka pod swymi różnorodnymi postaciami takimi, jak: niedostatek materialny, niesprawiedliwy ucisk, choroby fizyczne i psychiczne, a wreszcie śmierć - jest jawnym znakiem wrodzonej słabości człowieka, w jakiej znajduje się on od grzechu pierworodnego, oraz potrzeby zbawienia. Dlatego przyciągnęła ona współczucie Chrystusa - Zbawiciela, który zechciał wziąć ją na siebie i utożsamić się «z najmniejszymi ze swych braci». Stąd ci, których przygniata nędza, są przedmiotem *szczególnej miłości* ze strony Kościoła, który od początku swego istnienia, mimo grzechów wielu swoich członków, nie przestał pracować, by przynieść im ulgę, bronić ich i wyzwalać. Czynił to przez niezliczone dzieła dobroczynności, które zawsze i wszędzie są niezbędne" **199**.

2449 Już w Starym Testamencie wszystkie przepisy prawne (rok łaski, zakaz pożyczania na procent i zatrzymywania zastawu, obowiązek dziesięciny, wypłacanie zarobku dziennego, prawo zbierania pozostałych winogron w winnicy i kłosów ze ścierniska) są zgodne z pouczeniem Księgi Powtórzonego Prawa: „Ubogiego bowiem nie zabraknie w tym kraju, dlatego ja nakazuję: «Otwórz szczerze rękę swemu bratu uciśnionemu lub ubogiemu w twej ziemi»" (Pwt 15, 11). Jezus czyni te słowa swoimi: „Bo ubogich zawsze macie u siebie, ale Mnie nie zawsze macie" (J 12, 8). Nie unieważnia przez to gniewnych słów dawnych wyroczni wobec tych, którzy mówią: „Będziemy kupować biednego za srebro, a ubogiego za parę sandałów..." (Am 8, 6), lecz zachęca nas do rozpoznania swojej obecności w ubogich, którzy są Jego braćmi **200**:

Kiedy matka św. Róży z Limy **201** ganiła ją za przyjmowanie w domu ubogich i kalekich, ona odpowiedziała: „Kiedy służymy ubogim i chorym, służymy Jezusowi. Nie powinniśmy pozostawiać bez pomocy bliźniego, gdyż w naszych braciach służymy Jezusowi".

199 Kongregacja Nauki Wiary, instr. *Libertatis conscientia*, 68.

200 Por. Mt 25, 40.

201 P. Hansen, *Vita mirabilis*, Louvain 1668.

W skrócie

2450 „Nie będziesz kradł" (Pwt 5, 19). „Ani złodzieje, ani chciwi... ani zdziercy nie odziedziczą Królestwa Bożego" (1 Kor 6, 10).

2451 *Siódme przykazanie nakazuje praktykowanie sprawiedliwości i miłości w zarządzaniu dobrami materialnymi i owocami pracy ludzkiej.*

2452 *Dobra stworzone są przeznaczone dla całego rodzaju ludzkiego. Prawo do własności prywatnej nie uchyla powszechnego przeznaczenia dóbr.*

2453 *Siódme przykazanie zakazuje kradzieży. Kradzież jest przywłaszczeniem dobra drugiego człowieka wbrew racjonalnej woli właściciela.*

2454 *Wszelkiego rodzaju przywłaszczenie i niesłuszne używanie dobra drugiego człowieka jest sprzeczne z siódmym przykazaniem. Popelniona niesprawiedliwość domaga się naprawienia krzywdy. Sprawiedliwość wymienna wymaga zwrotu skradzionego dobra.*

2455 Prawo moralne zakazuje czynów, które w celach handlowych lub totalitarnych prowadzą do zniewolenia ludzi, kupowania ich, sprzedawania oraz wymiany, jakby byli towarem.

2456 Powierzone przez Stwórcę panowanie nad bogactwami naturalnymi, roślinami i zwierzętami świata nie może być oddzielone od szacunku dla wymagań moralnych, łącznie z wymaganiami wobec przyszłych pokoleń.

2457 Zwierzęta zostały powierzone człowiekowi, który jest zobowiązany do życzliwości wobec nich. Mogą one służyć słusznemu zaspokajaniu potrzeb człowieka.

2458 Kościół wydaje sąd moralny w kwestiach gospodarczych i społecznych, gdy domagają się tego podstawowe prawa osoby lub zbawienie dusz. Troszczy się o ziemskie dobro wspólne ludzi z racji ich ukierunkowania na najwyższe Dobro, nasz cel ostateczny.

2459 Sam człowiek jest twórcą, ośrodkiem i celem całego życia gospodarczego i społecznego. Decydującym punktem kwestii społecznej jest to, by dobra stworzone przez Boga dla wszystkich rzeczywiście stały się udziałem wszystkich zgodnie z wymaganiami sprawiedliwości i miłości.

2460 Podstawowa wartość pracy tkwi w samym człowieku, który jest jej twórcą i adresatem. Przez swoją pracę człowiek uczestniczy w dziele stworzenia. Praca w łączności z Chrystusem może mieć wymiar odkupieńczy.

2461 Prawdziwy rozwój obejmuje całego człowieka. Chodzi o to, by rozwijać zdolność każdej osoby do odpowiedzi na jej powołanie, a więc na wezwanie Boże²⁰².

2462 Jałmużna dana ubogim jest świadectwem miłości braterskiej; jest także praktykowaniem sprawiedliwości, która podoba się Bogu.

2463 Jakże w wielkiej rzeszy istot ludzkich bez chleba, bez dachu nad głową, bez stałego miejsca, nie rozpoznać Łazarza, zgłodniałego żebraka z przy-powieści?²⁰³ Jak nie usłyszeć Jezusa: „Tegoście i Mnie nie uczynili” (Mt25, 45)?

Artykuł ósmy ÓSME PRZYKAZANIE

Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa jako świadek (Wj 20, 16). Słyszeliście... że powiedziano przodkom: „Nie będziesz fałszywie przysięgał, lecz dotrzymasz Panu swej przysięgi” (Mt 5, 33).

2464 Ósme przykazanie zabrania fałszowania prawdy w relacjach z drugim człowiekiem. Ten przepis moralny wypływa z powołania Ludu świętego, by był świadkiem swojego Boga, który jest prawdą i chce prawdy. Wykroczenia przeciw prawdzie - przez słowa lub czyny - wyrażają odmowę zobowiązania się do prawości moralnej; są poważną niewiernością Bogu i w tym sensie podważają podstawy Przymierza.

I. Życ w prawdzie

2465 Stary Testament zaświadcza, że *Bóg jest źródłem wszelkiej prawdy*. Jego słowo jest prawdą²⁰⁴. Jego prawo jest prawdą²⁰⁵. „Jego wierność... (trwa) z pokolenia na pokolenie” (Ps 119, 90)²⁰⁶. Ponieważ Bóg jest „prawdomówny” (Rz 3, 4), członkowie Jego Ludu są wezwani do życia w prawdzie²⁰⁷.

2466 W Jezusie Chrystusie Boża prawda objawiła się w pełni. „Pełen łaski i prawdy” (J 1, 14), jest On „światłością świata” (J 8, 12), *jest Prawdą*²⁰⁸. „Kto w (Niego) wierzy, nie pozostaje w ciemności” (J 12, 46). Uczeń Jezusa „trwa w Jego nauce”, by poznać „prawdę, która wyzwala” (J 8, 32) i uświęca²⁰⁹. Pójść za Jezusem oznacza żyć „Duchem Prawdy”, którego Ojciec posyła w Jego imieniu²¹⁰ i który prowadzi „do całej prawdy” (J 16, 13). Jezus poucza swoich uczniów o bezwarunkowym umiłowaniu prawdy: „Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie” (Mt 5, 37).

²⁰² Por. Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus*, 29.

²⁰³ Por. Łk 17, 19-31.

²⁰⁴ Por. Prz 8, 7; 2 Sm 7, 28.

²⁰⁵ Por. Ps 119, 142.

²⁰⁶ Por. Łk 1, 50.

²⁰⁷ Por. Ps 119, 30.

²⁰⁸ Por. J 14, 6.

²⁰⁹ Por. J 17, 17.

²¹⁰ Por. J 14, 26.

2467 Człowiek z natury kieruje się ku prawdzie. Ma obowiązek szanować ją i o niej świadczyć: „Z racji godności swojej wszyscy ludzie, ponieważ są osobami... nagleni są własną swą naturą, a także obowiązani moralnie do szukania prawdy, przede wszystkim w dziedzinie religii. Obowiązani są też trwać przy poznanej prawdzie i całe swoje życie układać według wymagań prawdy”²¹¹.

2468 Prawda jako prawość postępowania i prawość słowa ludzkiego nazywa się *prawdomównością*, szczerością lub otwartością. Prawda lub prawdomówność jest cnotą, która polega na tym, by okazywać się prawdziwym w swoich czynach, by mówić prawdę w swoich słowach, wystrzegając się dwulicowości udawania i obłudy.

2469 „Ludzie nie mogliby żyć razem, gdyby nie mieli do siebie *zaufania*, czyli gdyby nie przekazywali sobie prawdy”²¹². Cnota prawdy oddaje sprawiedliwie drugiemu człowiekowi to, co mu się należy. Prawdomówność zachowuje złot; środek między tym, co powinno być wyjawione, a sekretem, który powinien być zachowany; prowadzi ona do uczciwości i dyskrecji. W duchu sprawiedliwości „człowiek na podstawie samej uczciwości powinien drugiemu przekazywać prawdę”²¹³.

2470 Uczeń Chrystusa jest gotowy „żyć w prawdzie”, to znaczy w prostocie życia na wzór Pana, trwając w Jego prawdzie. „Jeżeli mówimy, że mamy z Nim współuczestnictwo, a chodzimy w ciemności, kłamiemy i nie postępujemy zgodnie z prawdą” (1 J 1, 6).

II. „Dać świadectwo prawdzie”

2471 Przed Piłatem Jezus wyjaśnia, że „przyszedł na świat, aby dać świadectwo prawdzie” (J 18, 37). Chrześcijanin nie powinien „wstydzić się... świadectw: Pana” (2 Tm 1, 8). W sytuacjach, które wymagają świadectwa wiary, chrześcijanin powinien wyznać ją bez

dwuznaczności, za przykładem św. Pawła, wobec swych sędziów. Powinien zachować „czyste sumienie wobec Boga i wobec ludzi” (Dz 24, 16).

211 Sobór Watykański II, deki. *Dignitatis humanae*, 2.

212 Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, II-II, 109, 3, ad 1.

213 Tamże, II-II, 109, 3.

2472 Obowiązek uczestniczenia w życiu Kościoła przynagla chrześcijan do postępowania jako *świadkowie Ewangelii* i do zobowiązań, które z niej wypływają. Świadek to polega na przekazywaniu wiary w słowach i czynach. Jest ono aktem sprawiedliwości, który potwierdza albo daje poznać prawdę**214**:

Wszyscy... wyznawcy Chrystusa, gdziekolwiek żyją, są zobowiązani... ukazywać świadectwem słowa i przykładem życia nowego człowieka, przyobleczonego przez chrzest i działanie Ducha Świętego, który umocnił ich w sakramencie bierzmowania**215**.

2473 *Męczeństwo* jest najwyższym świadectwem złożonym prawdzie wiary; oznacza ono świadectwo aż do śmierci. Męczennik daje świadectwo Chrystusowi, który umarł i zmartwychwstał, z którym jest zjednoczony przez miłość. Daje świadectwo prawdzie wiary i nauki chrześcijańskiej. Ponosi śmierć w wyniku użycia wobec niego siły. „Pozwólcie mi stać się pożywieniem dla dzikich zwierząt, dzięki którym dojdę do Boga”**216**.

2474 Kościół z wielką troską zebrał wspomnienia o tych, którzy oddali życie, by zaświadczyć o swojej wierze. Są to akta męczenników. Stanowią one świadectwo prawdy, zapisane krwawymi literami:

Nie chcę rozkoszy tego świata i królestwa doczesnego. Wolę umrzeć (by połączyć się) z Chrystusem, niż królować aż po krańce ziemi. Tego szukam, który za nas umarł. Tego pragnę, który dla nas zmartwychwstał. Bliskie jest moje narodzenie**217**.

Błogosławię Cię, że uznałeś mnie godnym tego dnia i tej godziny, gdy zaliczony do Twoich męczenników, otrzymuję udział w kielichu Twego Chrystusa... Ty jesteś Bogiem prawdziwym i nie znającym kłamstwa. Dlatego wielbię Cię za wszystko, błogosławię Tobie i wysławiam Cię przez wiecznego i niebieskiego Arcykapłana Jezusa Chrystusa, Twego umiłowanego Syna, przez którego Tobie, Jemu samemu oraz Świętemu Duchowi niech będzie chwała na wieki wieków. Amen**218**.

III. Wykroczenia przeciw prawdzie

2475 Uczniowie Chrystusa „przyoblekli człowieka nowego, stworzonego według Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości” (Ef 4, 24). „Odrzuciwszy kłamstwo” (Ef 4, 25), mają „odrzucić... wszelkie zło, wszelki podstęp i udawanie, zazdrość i jakiegokolwiek złe mowy” (1 P 2, 1).

214 Por. Mt 18, 16.

215 Sobór Watykański II, dekret *Ad gentes*, 11.

216 Św. Ignacy Antiocheński, *Epistula ad Romanos*, 4, 1.

217 Tamże, 6, 1-2.

218 Św. Polikarp, *Martyrium Polycarpi*, 14, 2-3.

2476 *Falszywe świadectwo i krzywoprzysięstwo.* Wypowiedź sprzeczna z prawdą, wyrażona publicznie, nabiera szczególnego znaczenia. Przed sądem staje się ona fałszywym świadectwem²¹⁹. Złożona pod przysięgą jest krzywoprzysięstwem. Takie sposoby postępowania przyczyniają się do skazania osoby niewinnej, do uniewinnienia osoby winnej lub też do zwiększenia kary, której podlega osoba oskarżona²²⁰. Podważają one w sposób istotny sprawowanie wymiaru sprawiedliwości i słuszność wyroku ogłoszonego przez sędziów.

2477 *Poszanowanie dobrego imienia* osób zabrania jakiegokolwiek niesprawiedliwego czynu lub słowa, które mogłyby wyrządzić im krzywdę²²¹. Staje się winnym:

- *pochopnego sądu*, kto nawet milcząc uznaje za prawdziwą - bez dostatecznej podstawy - moralną wadę bliźniego;
- *obmowy*, kto bez obiektywnie ważnej przyczyny ujawnia wady i błędy drugiego człowieka osobom, które o tym nie wiedzą²²²;
- *oszczerstwa*, kto przez wypowiedzi sprzeczne z prawdą szkodzi dobremu imieniu innych i daje okazję do fałszywych sądów na ich temat.

2478 W celu uniknięcia wydawania pochopnego sądu każdy powinien zatroszczyć się, by - w takiej mierze, w jakiej to możliwe - interpretować w pozytywnym sensie myśli, słowa i czyny swego bliźniego:

Każdy dobry chrześcijanin winien być bardziej skory do ocalenia wypowiedzi bliźniego niż do jej potępienia. A jeśli nie może jej ocalić, niech spyta go, jak on ją rozumie; a jeśli on rozumie ją źle, niech go poprawi z miłością; a jeśli to nie wystarcza, niech szuka wszelkich środków stosownych do tego, aby on, dobrze ją rozumiejąc, mógł się ocalić²²³.

2479 Obmowa i oszczerstwo niszczą *dobre imię* i *cześć bliźniego*. Cześć jest świadectwem społecznym składanym godności człowieka i każdy ma naturalne prawo do czci, do dobrego imienia i do szacunku. Tak więc obmowa i oszczerstwo naruszają cnoty sprawiedliwości i miłości.

2480 Należy potępić wszelkie słowa lub postawy, które przez *komplementy*, *pochlebstwo* lub *szlachalność* zachęcają i utwierdzają drugiego człowieka w złośliwych czynach i w przewrotności jego postępowania. Pochlebstwo stanowi poważne przewinienie, jeżeli przyczynia się do powstania wad lub grzechów ciężkich. Pragnienie wyświadczenia przysługi lub przyjaźń nie usprawiedliwiają dwuznaczności języka. Pochlebstwo jest grzechem powszednim, gdy zmierza jedynie do bycia miłym, uniknięcia zła, zaradzenia potrzebie, otrzymania uprawnionych korzyści.

²¹⁹ Por. Prz 19, 9

²²⁰ Por. Prz 18, 5.

²²¹ Por. KPK, kan. 220.

²²² Por. Syr 21, 28.

²²³ Św. Ignacy Loyola, *Ćwiczenia duchowne*, 22.

2481 *Próżność* lub *samochwaltstwo* stanowią grzech przeciw prawdzie. To samo dotyczy *ironii*, która zmierza do poniżenia kogoś przez ośmieszanie w sposób nieprzychylny pewnego aspektu jego postępowania.

2482 „*Kłamstwo* polega na mówieniu nieprawdy z intencją oszukania”²²⁴. Pan przypomina, że kłamstwo jest dziełem diabła: „Wy macie diabła za ojca... prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa” (J 8, 44).

2483 Kłamstwo jest najbardziej bezpośrednim wykroczeniem przeciw prawdzie. Kłamać oznacza mówić lub działać przeciw prawdzie, by wprowadzić w błąd tego, kto ma prawo ją znać. Raniąc związek człowieka z prawdą i bliźnim, kłamstwo narusza podstawowy związek człowieka i jego słowa z Panem.

2484 *Cieżyż kłamstwa* mierzy się naturą prawdy, którą ono zniekształca, zależnie od okoliczności, intencji jego autora, krzywd doznanych przez tych, którzy są jego ofiarami. Kłamstwo samo w sobie stanowi jedynie grzech powszedni; staje się ono jednak grzechem śmiertelnym, gdy poważnie narusza cnotę sprawiedliwości i miłości.

2485 Kłamstwo jest ze swej natury godne potępienia. Jest profanacją słowa, które ma za zadanie komunikować innym poznaną prawdę. Dobrowolny zamiar wprowadzenia bliźniego w błąd przez wypowiedzi sprzeczne z prawdą narusza sprawiedliwość i miłość. Wina jest jeszcze większa, gdy intencja oszukania może mieć zgubne skutki dla tych, których odwraca od prawdy.

2486 Kłamstwo (ponieważ jest wykroczeniem przeciw cnotie prawdomówności) jest prawdziwym wykroczeniem przeciw drugiemu człowiekowi. Dotyka jego zdolności poznawania, która jest warunkiem każdego sądu i każdej decyzji. Zawiera ono w zarodku podział ludzi i wszelkie zło, jakie on powoduje. Kłamstwo jest zgubne dla każdej społeczności; podważa zaufanie między ludźmi i niszczy tkankę relacji społecznych.

2487 Wszelkie wykroczenie przeciw sprawiedliwości i prawdzie nakłada *obowiązek naprawienia krzywd*, nawet jeśli jego sprawca otrzymał przebaczenie. Jeśli jest rzeczą niemożliwą naprawienie szkody publicznie, należy to zrobić w sposób ukryty; jeśli ten, kto doznał krzywdy, nie może zostać wynagrodzony bezpośrednio, powinien otrzymać zadośćuczynienie moralne w imię miłości. Obowiązek naprawienia krzywd dotyczy również przewinień popełnionych wobec dobrego imienia drugiego człowieka. Naprawienie krzywd - moralne, a niekiedy materialne - powinno być ocenione na miarę wyrządzonej szkody. Jest ono obowiązkiem sumienia.

²²⁴ Św. Augustyn, *De mendacio*, 4, 5: PL 40, 491.

IV. Poszanowanie prawdy

2488 *Prawo do ujawniania prawdy* nie jest bezwarunkowe. Każdy powinien dostosowywać swoje życie do ewangelicznej zasady miłości braterskiej. W konkretnych sytuacjach wymaga ona rozstrzygnięcia, czy należy ujawniać prawdę temu, kto jej żąda, czy nie.

2489 Miłość i poszanowanie prawdy powinny kierować odpowiedzią na każdą *prośbę o informację lub ujawnienie prawdy*. Dobro i bezpieczeństwo drugiego człowieka, poszanowanie życia prywatnego, dobro wspólne są wystarczającymi powodami do przemilczenia tego, co nie powinno być znane, lub do dyskrecji. Obowiązek unikania

zgorszenia nakazuje często ścisłą dyskrecję. Nikt nie jest zobowiązany do ujawniania prawdy temu, kto nie ma prawa jej znać²²⁵.

2490 *Tajemnica sakramentu pojednania* jest święta i nie może być zdradzona pod żadnym pretekstem. „Tajemnica sakramentalna jest nienaruszalna; dlatego nie wolno spowiednikowi słowami lub w jakikolwiek inny sposób i dla jakiegokolwiek przyczyny w czymkolwiek zdradzić penitenta”²²⁶.

2491 *Tajemnice zawodowe*, do których są zobowiązani na przykład politycy, wojskowi, lekarze, prawnicy, lub zwierzenia przekazane w tajemnicy powinny być zachowane. Wyjątkiem są szczególne przypadki, gdy zachowanie tajemnicy mogłoby przynieść temu, kto ją powierza, temu, komu ją powierzono, lub osobie trzeciej bardzo poważne szkody, których można by uniknąć jedynie przez ujawnienie prawdy. Informacje prywatne, przynoszące szkodę drugiemu człowiekowi, nawet jeśli nie zostały powierzone w tajemnicy, nie mogą być ujawniane bez poważnej i proporcjonalnej przyczyny.

2492 Każdy powinien zachować sprawiedliwą dyskrecję wobec prywatnego życia innych ludzi. Osoby odpowiedzialne za przekaz informacji powinny zachowywać właściwe proporcje między wymaganiami dobra wspólnego a poszanowaniem praw indywidualnych. Ingerencja środków społecznego przekazu w prywatne życie osób zaangażowanych w działalność polityczną lub publiczną powinna być potępiona, o ile narusza ich intymność i wolność.

V. Posługiwanie się środkami społecznego przekazu

2493 We współczesnym społeczeństwie środki społecznego przekazu odgrywają wyjątkowo ważną rolę w informowaniu, rozwoju kultury i kształceniu. Rola ta wzrasta w związku z postępowaniem technicznym, bogactwem i różnorodnością przekazywanych wiadomości, wpływem wywieranym na opinię publiczną.

²²⁵ Por. Syr 27, 16; Prz 25, 9-10.

²²⁶ KPK, kan. 983, § 1.

2494 Informacja przekazywana przez środki społecznego przekazu pozostaje w służbie dobra wspólnego²²⁷. Społeczeństwo ma prawo do informacji opartej na prawdzie, wolności, sprawiedliwości i solidarności:

Właściwe... zastosowanie tego prawa domaga się, by co do swego przedmiotu informacja była zawsze prawdziwa i pełna, przy zachowaniu sprawiedliwości i miłości; poza tym, aby co do sposobu była godziwa i odpowiednia, to znaczy przestrzegała święcie zasad moralnych oraz słusznych praw i godności człowieka tak przy zbieraniu wiadomości, jak i przy ogłaszaniu ich²²⁸.

2495 „Jest rzeczą konieczną, by wszyscy członkowie społeczeństwa wypełniali i w tej dziedzinie (środków społecznego przekazu) swoje obowiązki sprawiedliwości i miłości. Dlatego też niech również przy użyciu tych środków dążą do kształtowania i szerzenia zdrowej opinii publicznej”²²⁹. Solidarność jawi się jako konsekwencja prawdziwej i słusznej informacji oraz swobodnej wymiany myśli, które sprzyjają poznaniu i poszanowaniu drugiego człowieka.

2496 Środki społecznego przekazu (w szczególności mass media) mogą doprowadzić do pewnej bierności u odbiorców, czyniąc z nich konsumentów niezbyt czujnych na to, co słyszą i widzą. Odbiorcy powinni narzucić sobie umiar i dyscyplinę w stosunku do mass mediów. Powinni kształtować w sobie światło i prawe sumienie, by łatwiej opierać się niegodziwym wpływom.

2497 Już z tytułu wykonywanego zawodu osoby odpowiedzialne za prasę mają obowiązek przy rozpowszechnianiu informacji służyć prawdzie i nie obrażać miłości. Powinny starać się, by szanować z równą troską istotę faktów i granice krytycznego osądu wobec osób. Nie powinny uciekać się do oszczerstw.

2498 „Szczególne zobowiązania ciążyą na *władzy świeckiej* z racji... dobra wspólnego. Władza ta winna we właściwym sobie zakresie bronić i ochraniać prawdziwą i słuszną wolność informacji”²³⁰. Ogłaszając ustawy i czuwając nad ich stosowaniem, władze publiczne powinny zadbać o to, by złe używanie środków społecznego przekazu nie spowodowało „poważnego niebezpieczeństwa dla dobrych obyczajów oraz postępu społeczeństwa”²³¹. Powinny karać naruszenie praw każdego do dobrego imienia i do tajemnicy życia prywatnego. Uczciwie i w stosownym czasie powinny podawać informacje, które dotyczą dobra ogólnego lub są odpowiedzią na uzasadnione niepokoje ludności. Nic nie może usprawiedliwić uciekania się do fałszywych informacji, by manipulować opinią publiczną za pomocą środków społecznego przekazu. Interwencje władzy nie mogą godzić w wolność jednostek i grup.

2499 Z moralnego punktu widzenia należy potępić istniejącą w państwach totalitarnych plagę systematycznego fałszowania prawdy. Za pomocą środków społecznego przekazu państwa te chcą politycznie zdominować opinię publiczną, „manipulują” oskarżonymi i świadkami w procesach publicznych i dążą do umocnienia swej tyranii, tłumiąc i zwalczając to wszystko, co uważają za „przestępstwa ze strony opinii publicznej”.

²²⁷ Por. Sobór Watykański II, dekret *Inter mirifica*, 11

²²⁸ Tamże, 5. 225 Tamże, 8.

²³⁰ Tamże, 12.

²³¹ Tamże.

VI. Prawda, piękno i sztuka sakralna

2500 Spełnianie dobra łączy się z przyjemnością duchową i pięknem moralnym. Podobnie prawda łączy się z radością i blaskiem piękna duchowego. Prawda jest piękna sama z siebie. Prawda słowa, czyli racjonalne wyrażanie poznania rzeczywistości stworzonej i nie stworzonej, jest konieczna w życiu człowieka obdarzonego rozumem. Prawda może jednak znaleźć inne, uzupełniające formy ekspresji ludzkiej, zwłaszcza gdy chodzi o wywołanie tego, co w niej niewyrażalne, jak głębia ludzkiego serca, uniesienia duszy, tajemnica Boga. Bóg, zanim objawił się człowiekowi w słowach prawdy, objawia mu się w uniwersalnym języku stworzenia, dziele swojego Słowa, swojej Mądrości, w porządku i harmonii kosmosu. Odkrywają je zarówno dziecko, jak i uczony: „z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę” (Mdr 13, 5), „stworzył je bowiem Twórca piękności” (Mdr 13, 3).

Mądrość jest bowiem tchnieniem mocy Bożej i przezczystym wpływem chwały Wszechmocnego, dlatego nic skażonego do niej nie przylgnie. Jest odbłaskiem wieczystej światłości, zwierciadłem bez skazy działania Boga, obrazem Jego dobroci

(Mdr 7, 25-26). Bo ona piękniejsza niż słońce i wszelki gwiazdozbiór. Porównana ze światłością - uzyska pierwszeństwo, po tamtej bowiem nastaje noc, a Mądrości zło nie przemoże (Mdr 7, 29-30). Stałem się miłośnikiem jej piękna (Mdr 8, 2).

2501 Człowiek „stworzony na obraz Boży” (Rdz 1, 26) wyraża również prawdę swojego związku z Bogiem Stwórcą przez piękno swoich dzieł artystycznych. *Sztuka* jest bowiem typowo ludzką formą wyrazu. Poza wspólnym dla wszystkich żywych stworzeń dążeniem do zaspokojenia potrzeb życiowych, jest ona darmową obfitością wewnętrznego bogactwa człowieka. Sztuka, będąc owocem talentu danego przez Stwórcę i wysiłku człowieka, jest formą mądrości praktycznej, łączącą wiedzę i umiejętność praktyczną²³², by prawdę o rzeczywistości wyrazić w języku dostępnym dla wzroku i słuchu. Sztuka zawiera w ten sposób pewne podobieństwo do działania Boga w tym, co stworzone, w takim stopniu, w jakim czerpie natchnienie z prawdy i umiłowania stworzeń. Podobnie jak każde inne działanie ludzkie, sztuka nie ma sama w sobie absolutnego celu, lecz jest podporządkowana ostatecznemu celowi człowieka i przezeń uszlachetniana²³³.

2502 *Sztuka sakralna* jest prawdziwa i piękna, gdy przez formę odpowiada swojemu właściwemu powołaniu, jakim jest ukazywanie i uwielbienie, w wierze i adoracji, transcendentnej tajemnicy Boga, niewidzialnego, najwyższego piękna Prawdy i Miłości, objawionego w Chrystusie, „który jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty” (Hbr 1, 3), w którym „mieszka cała Pełnia: Bóstwo, na sposób ciała” (Kol 2, 9). To duchowe piękno odzwierciedla się także w Najświętszej Maryi Dziewicy, Matce Boga, w Aniołach i Świętych. Prawdziwa sztuka sakralna skłania człowieka do adoracji, modlitwy i miłowania Boga Stwórcy i Zbawiciela, Świętego i Uświęcającego.

²³² Por. Mdr 7, 17.

²³³ Por. Pius XII, Przemówienia (25 grudnia 1955 i 3 września 1950).

2503 Biskupi powinni więc - sami lub upoważniając innych - czuwać nad popieraniem dawnej i nowej sztuki sakralnej we wszystkich jej formach i z taką samą religijną troską usuwać z liturgii i budownictwa sakralnego to wszystko, co nie jest zgodne z prawdą wiary i z autentycznym pięknem sztuki sakralnej²³⁴.

W skrócie

2504 „Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa jako świadek” (Wj 20, 16). Uczniowie Chrystusa „przyoblekli człowieka nowego, stworzonego według Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości” (Ef4, 24).

2505 *Prawda lub prawdomówność jest cnotą, która polega na tym, by się okazywać prawdziwym w swoich czynach i mówić to, co prawdziwe w swoich słowach, wystrzegając się dwulicowości, udawania i obłudy.*

2506 *Chrześcijanin nie powinien „wstydić się... świadectwa Pana” (2 Tm 1, 8) w czynie i w słowie. Męczeństwo jest najwyższym świadectwem złożonym prawdzie wiary.*

2507 *Poszanowanie dobrego imienia i czci osób zabrania czynów i słów obmowy lub oszczerstwa.*

2508 *Kłamstwo polega na mówieniu nieprawdy z intencją oszukania bliźniego, który ma prawo do prawdy.*

2509 *Wykroczenie przeciw prawdzie domaga się wynagrodzenia krzywd.*

2510 *„Złota zasada” pomaga rozpoznać w konkretnych sytuacjach, czy należy ujawnić prawdę temu, kto jej żąda, czy jej nie ujawniać.*

2511 *„Tajemnica sakramentalna [spowiedzi] jest nienaruszalna”²³⁵. Tajemnice zawodowe powinny być strzeżone. Informacje przynoszące szkodę drugiemu człowiekowi nie powinny być ujawniane.*

2512 *Spółeczeństwo ma prawo do informacji opartej na prawdzie, wolności i sprawiedliwości. Należy kierować się umiarem i dyscypliną w korzystaniu ze środków społecznego przekazu.*

2513 *Sztuki piękne, a zwłaszcza sztuka sakralna, „z natury swej dążą... do wyrażenia w jakiś sposób w dziełach ludzkich nieskończonego piękna Boga. Są one tym bardziej poświęcone Bogu i pomnażaniu Jego czci i chwały, im bardziej wyłącznie zmierzają tylko do tego, aby... dusze ludzkie... zwracać ku Bogu”²³⁶.*

²³⁴ Por. Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 122-127.

²³⁵ KPK, kan. 983, § 1.

²³⁶ Sobór Watykański II, konst. *Sacrosanctum Concilium*, 122.

Artykuł dziewiąty DZIEWIĄTE PRZYKAZANIE

Nie będziesz pożądał domu bliźniego twego. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osia, ani żadnej rzeczy, która należy do bliźniego twego (Wj 20, 17).

Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa (Mt 5, 28).

2514 Święty Jan rozróżnia trzy rodzaje pożądania, czyli pożądliwości: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pychę życia²³⁷. Zgodnie z katolicką tradycją katechizmową dziewiąte przykazanie zakazuje pożądania cielesnego; dziesiąte przykazanie zabrania pożądania dóbr drugiego człowieka.

2515 W sensie etymologicznym pojęcie „pożądanie” może oznaczać każdą gwałtowną postać pragnienia ludzkiego. Teologia chrześcijańska nadała temu pojęciu szczególne znaczenie pragnienia zmysłowego, które przeciwstawia się wskazaniom rozumu ludzkiego. Św. Paweł Apostoł utożsamia je z buntem „ciała” wobec „ducha”²³⁸. Pożądanie jest konsekwencją nieposłuszeństwa grzechu pierworodnego (Rdz 3, 11). Wywołuje ono nieporządek we władzach moralnych człowieka i nie będąc samo w sobie grzechem, skłania człowieka do popełniania grzechów²³⁹.

2516 Już w samym człowieku, ponieważ jest on istotą złożoną z ciała i duszy, istnieje pewne napięcie, toczy się pewna walka między dążeniami „ducha” i „ciała”. Walka ta w

rzeczywistości należy do dziedzictwa grzechu, jest jego konsekwencją i równocześnie jego potwierdzeniem. Jest częścią codziennego doświadczenia walki duchowej:

Nie chodzi Apostołowi o upośledzanie i potępienie ciała jako współkonstytuującego wraz z duchową duszą naturę człowieka i jego osobową podmiotowość. Chodzi natomiast o uczynki czy też raczej stałe usposobienie – cnoty i wady - moralnie *dobrze lub źle*, które jest owocem *ulegania* (w pierwszym wypadku) bądź też *opierania* się (w drugim) *zbawczemu działaniu Ducha Świętego*. Stąd też Apostoł pisze: „Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy” (Ga 5, 25)**240**.

237 Por. 1 J 2, 16.

238 Por. Ga 5, 16. 17. 24; Ef 2, 3.

239 Por. Sobór Trydencki: DS 1515.

240 Jan Paweł II, enc. *Dominum et Vivificantem*, 55.

I. Oczyszczenie serca

2517 Serce jest siedzibą moralnego wymiaru osobowości: „Z serca... pochodzą złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, czyny nierządne” (Mt 15, 19). Walka z pożądliwością cielesną domaga się oczyszczenia serca i praktykowania umiarkowania:

Zachowaj prostotę i niewinność, a będziesz jak małe dzieci, nie znające zła niszczącego życie ludzkie**241**.

2518 Szóste błogosławieństwo zapowiada: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” (Mt 5, 8). „Czyste serca” oznaczają tych, którzy dostosowali swój umysł i swoją wolę do Bożych wymagań świętości, zwłaszcza w trzech dziedzinach: miłości**242**, czystości, czyli prawości płciowej**243**, umiłowania prawdy i prawowierności w wierze**244**. Istnieje związek między czystością serca, ciała i wiary:

Wierni powinni wyznawać prawdy Symbolu wiary, „ażeby wierząc, byli posłuszni; będąc posłuszni, uczciwie żyli; uczciwie żyjąc, oczyszczali swoje serca, a oczyszczając swoje serca, rozumieli to, w co wierzą”**245**.

2519 „Sercom czystym” jest obiecane widzenie Boga twarzą w twarz i upodobnienie do Niego**246**. Czystość serca jest warunkiem wstępnym tego widzenia. Już dzisiaj uzdalnia nas ona do widzenia *tak, jak* widzi Bóg, przyjmowania drugiego człowieka jako „bliźniego”; uzdalnia nas do uznania ciała ludzkiego - naszego własnego i naszego bliźniego - za świątynię Ducha Świętego, przejaw Boskiego piękna.

II. Walka o czystość

2520 Chrzest udziela temu, kto go przyjmuje, łaski oczyszczenia ze wszystkich grzechów. Ochrzczony powinien jednak nadal walczyć z pożądaniem ciała i z nieuporządkowanymi pożądliwościami. Za pomocą łaski Bożej osiąga to oczyszczenie:

- przez *cnotę i dar czystości*, ponieważ czystość pozwala miłować sercem prawym i niepodzielnym;
- przez *czystość intencji*, która polega na dążeniu do prawdziwego celu człowieka; ochrzczony stara się z prostotą rozpoznawać wolę Bożą i pełnić ją we wszystkim**247**;

- przez *czystość spojrzenia*, zewnętrznego i wewnętrznego; przez czuwanie nad uczuciami i wyobraźnią, przez odrzucenie jakiegokolwiek upodobania w myślach nieczystych, które skłaniają do odejścia z drogi Bożych przykazań: „Widok roznamiętnia głupich” (Mdr 15, 5);
- przez modlitwę:

Mniemałem, że do powściągliwości człowiek jest zdolny o własnych siłach, a ja w sobie tych sił nie dostrzegałem. Głupiec, nie wiedziałem, że - jak napisano - nikt nie może być powściągliwy, jeśli Ty mu tego nie udzielisz. Udzieliłbyś mi na pewno, gdybym z głębi serca wołał do Ciebie i gdybym miał wiarę dostatecznie mocną, by moje troski Tobie powierzyć²⁴⁸.

²⁴¹ Hermas, *Mandata pastoris*, 2, 1.

²⁴² Por. 1 Tm 4, 3-9; 2 Tm 2, 22.

²⁴³ Por. 1 Tes 4, 7; Kol 3, 5; Ef 4, 19.

²⁴⁴ Por. Tt 1, 15; 1 Tm 1, 3-4; 2 Tm 2, 23-26.

²⁴⁵ Św. Augustyn, *De fide et symbolo*, 10, 25: PL 40, 196.

²⁴⁶ Por. 1 Kor 13, 12; 1 J 3, 2.

²⁴⁷ Por. Rz 12, 2; Kol 1, 10.

²⁴⁸ Św. Augustyn, *Confessiones*, VI, 11, 20.

2521 Czystość domaga się *wstydlivosti*. Jest ona integralną częścią umiarkowania. Wstydlivość chroni intymność osoby. Polega ona na odmowie odsłaniania tego, co powinno pozostać zakryte. Wstydlivość jest związana z czystością, świadczy o jej delikatności. Kieruje ona spojrzeniami i gestami, które odpowiadają godności osób i godności ich zjednoczenia.

2522 Wstydlivość strzeże tajemnicy osób i ich miłości. Zachęca do cierpliwości i umiarkowania w związku miłości; domaga się, by zostały spełnione warunki daru i pełnego wzajemnego oddania się mężczyzny i kobiety. Wstydlivość jest skromnością. Wpływa na wybór ubioru. Zachowuje milczenie lub dystans tam, gdzie pojawia się niebezpieczeństwo niezdrowej ciekawości. Staje się dyskrecją.

2523 Istnieje wstydlivość zarówno uczuć, jak i ciała. Sprzeciwia się ona, na przykład, służącemu niezdrowej ciekawości, przedstawianiu ciała ludzkiego w pewnych reklamach lub dążeniom niektórych środków przekazu posuwających się za daleko w przedstawianiu intymności człowieka. Wstydlivość inspirowa styl życia, który pozwala na przeciwstawienie się wymaganiom mody i presji panujących ideologii.

2524 Formy, jakie przybiera wstydlivość, są różne w różnych kulturach. Wszędzie jednak jawi się ona jako dostrzeżenie duchowej godności właściwej człowiekowi. Rodzi się ona wraz z dojrzewaniem sumienia osoby. Uczyć dzieci i młodzież wstydlivosti oznacza budzić w nich poszanowanie osoby ludzkiej.

2525 Czystość chrześcijańska domaga się *oczyszczenia klimatu społecznego*. Wymaga ona od środków społecznego przekazu informacji troszczącej się o szacunek i umiarkowanie. Czystość serca wyzwala z rozpowszechnionego erotyzmu i oddala od widowisk, które sprzyjają niezdrowej ciekawości i iluzji.

2526 To, co jest nazywane *permisywizmem obyczajów*, opiera się na błędnej koncepcji wolności ludzkiej; by mogła ona wzrastać, powinna najpierw pozwolić kształtować się przez prawo moralne. Należy wymagać od osób odpowiedzialnych za wychowanie, by nauczanie

młodzieży obejmowało poszanowanie prawdy, przymioty serca oraz moralną i duchową godność człowieka.

2527 „Dobra nowina Chrystusowa odnawia ustawicznie życie i kulturę upadłego człowieka oraz zwalcza i usuwa błędy i zło, płynące z ciągle grożącego człowiekowi zwodzenia przez grzech. Nieustannie oczyszcza i podnosi obyczaje ludów, skarby i przymioty ducha każdego ludu czy wieku, niejako użyźnia od wewnątrz bogactwami z wysoka, umacnia, uzupełnia i naprawia w Chrystusie”**249**.

W skrócie

2528 „Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa” (Mt 5, 28).

2529 Dziewiąte przykazanie ostrzega przed pożądaniem, czyli pożądlivością cielesną.

2530 Walka z pożądlivością cielesną dokonuje się przez oczyszczenie serca i praktykowanie umiarkowania.

2531 Czystość serca pozwoli nam oglądać Boga; już dzisiaj pozwala nam widzieć wszystko tak, jak widzi Bóg.

2532 Oczyszczenie serca osiąga się przez modlitwę, praktykowanie czystości, czystość intencji i spojrzenia.

2533 Czystość serca domaga się wstydlivości, która jest cierpliwością, skromnością i dyskrecją. Wstydlivość strzeże intymności osoby.

249 Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 58.

Artykuł dziesiąty DZIESIĄTE PRZYKAZANIE

Nie będziesz pożądał... żadnej rzeczy, która należy do bliźniego twego (Wj 20, 17).
Nie będziesz pragnął domu swojego bliźniego ani jego pola, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twojego bliźniego (Pwt 5, 21).

Gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje (Mt 6, 21).

2534 Dziesiąte przykazanie stanowi dalszy ciąg i uzupełnienie przykazania dziewiątego, które odnosi się do pożądlivości ciała. Zabrania ono pożądania dóbr drugiego człowieka, które jest źródłem kradzieży, grabieży i oszustwa, zakazanych przez siódme przykazanie. „Pożądlivość oczu”**250** prowadzi do przemocy i niesprawiedliwości zakazanych przez piąte przykazanie**251**. Zachłanność ma swe źródło - podobnie jak nierzęd - w bałwochwalstwie zakazanym w trzech pierwszych przepisach Prawa**252**. Dziesiąte przykazanie zwraca uwagę na intencję serca; wraz z dziewiątym przykazaniem streszcza ono wszystkie przykazania Prawa.

I. Nielad pożądlwości

2535 Pożądanie zmysłowe skłania nas do pragnienia rzeczy przyjemnych, których nie posiadamy, czyli do pragnienia jedzenia, gdy jesteśmy głodni, czy ogrzania się, gdy jest nam zimno. Pragnienia te same w sobie są dobre, często jednak nie zachowują rozumnej miary i skłaniają nas do niesłusznego pożądania czegoś, co jest własnością drugiej osoby lub jej się należy.

2536 Dziesiąte przykazanie zakazuje *chciwości* i pragnienia przywłaszczania sobie bez umiaru dóbr ziemskich; zabrania nieumiarkowanej *zachłanności*, zrodzonej z pozbawionej miary żądz bogactw i ich potęgi. Zakazuje także pragnienia popełniania niesprawiedliwości, jaka mogłaby przynieść szkodę bliźniemu w jego dobrach doczesnych:

Kiedy Prawo mówi: „Nie będziesz pożądał”, to - innymi słowy - każe nam oddalić nasze pragnienia od tego wszystkiego, co do nas nie należy. Pragnienie posiadania dóbr bliźniego jest bowiem tak wielkie, nieograniczone i nigdy nie nasycone, że zostało napisane: „Kto kocha się w pieniądzach, pieniądzem się nie nasyci” (Koh 5, 9)**253**.

250 Por. 1 J 2, 16.

251 Por. Mi 2, 2.

252 Por. Mdr 14, 12.

253 Katechizm Rzymski, 3, 37.

2537 Nie jest wykroczeniem przeciw temu przykazaniu pragnienie otrzymania rzeczy, które należą do bliźniego, jeśli jest to możliwe w sposób sprawiedliwy. Tradycyjna katecheza wskazuje z realizmem na „tych, którzy najwięcej powinni walczyć ze swymi przestępczymi pożądlwościami” i których trzeba zatem „najbardziej zachęcać do zachowywania tego przykazania”:

Są to... handlarze, którzy pragną niedostatku towarów lub ich drożyzny, którzy widzą z przykrością, że nie tylko oni kupują i sprzedają. Mogliby wtedy sprzedawać drożej, a taniej kupować. Należą do nich także ci, którzy pragnęliby, by ich bliźni żyli w biedzie, aby sami sprzedając im lub kupując od nich, mogli zarabiać... Należą do nich lekarze, pragnący, by ludzie chorowali, i prawnicy, oczekujący wielu ważnych spraw i procesów sądowych**254**.

2538 Dziesiąte przykazanie żąda usunięcia *zazdrości* z serca ludzkiego. Gdy prorok Natan chciał skłonić króla Dawida do skruchy, opowiedział mu historię o biedaku mającym tylko jedną owieczkę, którą traktował jak własną córkę, i o bogaczu, który, mimo iż miał wiele bydła, zazdrościł tamtemu i w końcu zabrał mu jego owieczkę**255**. Zazdrość może prowadzić do najgorszych występków**256**. To przez zawiść diabła śmierć weszła na świat (Mdr 2, 24):

Walczymy ze sobą nawzajem i to właśnie zazdrość podburza jednych przeciw drugim... Jeżeli wszyscy będą z taką zawziętością rozszarpywać Ciało Chrystusa, do czego dojdziemy? Osłabiamy Ciało Chrystusa... Głosimy, iż jesteśmy członkami tego samego organizmu, a pożeramy się nawzajem niczym dzikie zwierzęta**257**.

2539 Zazdrość jest wadą główną. Oznacza ona smutek doznawany z powodu dobra drugiego człowieka i nadmierne pragnienie przywłaszczenia go sobie, nawet w sposób niewłaściwy. Zazdrość jest grzechem śmiertelnym, gdy życzy bliźniemu poważnego zła:

Święty Augustyn widział w zazdrości „grzech diabelski” w pełnym znaczeniu tego słowa**258**. „Z zazdrości rodzą się nienawiść, obmowa, oszczerstwo, radość z nieszczęścia bliźniego i przykrość z jego powodzenia”**259**.

2540 Zazdrość jest jedną z form smutku, a zatem odrzuceniem miłości; ochrzczony powinien zwalczać ją życzliwością. Zazdrość często pochodzi z pychy; ochrzczony powinien starać się żyć w pokorze.

Chcielibyście, by w was widziano Boga uwielbionego? Tak więc radujcie się z postępów waszego brata, a wtedy w was będzie Bóg uwielbiony. Bóg będzie pochwalony - jak powiedzą - przez to, że Jego sługa potrafił zwyciężyć zazdrość, radując się z powodu zasług innych**260**.

254 Katechizm Rzymski, 3, 37.

255 Por. 2 Sm 12, 1-4.

156 Por. Rdz 4, 3-7; Kri 21, 1-29.

257 Św. Jan Chryzostom, *Homiliae in secundam ad Corinthios*, 28, 3-4: PG 61, 594-595.

258 Św. Augustyn, *De catechizandis rudibus*, 4, 8.

259 Św. Grzegorz Wielki, *Moralia in Job*, 31, 45: PL 76, 621.

260 Św. Jan Chryzostom, *Homiliae in ad Romanos*, 7, 3: PG 60, 445.

II. Pragnienia Ducha Świętego

2541 Ekonomia Prawa i Łaski odwraca serce ludzi od zachłanności i zazdrości; wprowadza je w pragnienie Najwyższego Dobra, poucza o pragnieniach Ducha Świętego, który napędza serce człowieka.

Bóg obietnic zawsze upominał człowieka, by strzegł się tego, co już w raju wydawało się, że jest „dobre do jedzenia... rozkoszą dla oczu... nadaje się do zdobycia wiedzy” (Rdz 3, 6).

2542 Prawo powierzone Izraelowi nigdy nie było wystarczające, by usprawiedliwić tych, którzy byli mu podporządkowani; stało się nawet narzędziem „pożądania”**261**. Niewspółmierność chęci i działania**262** wskazuje na konflikt między prawem Bożym, które jest „prawem rozumu”, i innym prawem, które „podbija mnie w niewolę pod prawo grzechu mieszkającego w moich członkach” (Rz 7, 23).

2543 „Teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków. Jest to sprawiedliwość Boża przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą” (Rz 3, 21-22). Od tej chwili wierzący w Chrystusa „ukrzyżowali ciało swoje z jego namietnościami i pożadaniami” (Ga 5, 24), są prowadzeni przez Ducha**263** i kierują się Jego pragnieniami**264**.

III. Ubóstwo serca

2544 Jezus nakazuje swoim uczniom, by przedkładali Go nad wszystko i nad wszystkich, oraz proponuje im „wyrzeczenie się wszystkiego, co posiadają” (Łk 14, 33), ze względu na Niego i Ewangelię**265**. Na krótko przed swoją męką pokazał im przykład ubogiej wdowy

jerozolimskiej, która ze swego niedostatku dała wszystko, co miała na utrzymanie²⁶⁶. Wypełnienie zalecenia oderwania się od bogactw jest konieczne, by wejść do Królestwa niebieskiego.

2545 Wszyscy chrześcijanie powinni starać się „należycie kierować swymi uczuciami, aby korzystanie z rzeczy ziemskich i przywiązanie do bogactw wbrew duchowi ewangelicznego ubóstwa nie przeszkodziło im w osiągnięciu doskonałej miłości”²⁶⁷.

²⁶¹ Por. Rz 7, 7.

²⁶² Por. Rz 7, 10.

²⁶³ Por. Rz 8, 14.

²⁶⁴ Por. Rz 8, 27.

²⁶⁵ Por. Mk 8, 35.

²⁶⁶ Por. Łk 21, 4.

²⁶⁷ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 42.

2546 „Błogosławieni ubodzy w duchu” (Mt 5, 3). Błogosławieństwa objawiają porządek szczęścia i łaski, piękna i pokoju. Jezus pochwała radość ubogich, do których już należy Królestwo²⁶⁸:

Chrystus-Słowo nazywa „ubóstwem w duchu” dobrowolną pokorę człowieka i wyrzeczenie się siebie; a Apostoł daje nam jako przykład ubóstwo Boga, gdy mówi: „Dla nas stał się ubogim” (2 Kor 8, 9)²⁶⁹.

2547 Pan skarży się na bogaczy, że znajdują swoją pociechę w obfitości dóbr (Łk 6, 24). „Pyszny goni za potęgą ziemską, natomiast ubogi w duchu szuka Królestwa niebieskiego”²⁷⁰. Powierzenie się Opatrzności Ojca niebieskiego wyzwala z niepokoju o jutro²⁷¹. Ufność pokładana w Bogu przygotowuje szczęście ubogich. Oni będą widzieć Boga.

IV. „Chcę widzieć Boga”

2548 Pragnienie prawdziwego szczęścia wyzwala człowieka od nadmiernego przywiązania do dóbr tego świata i znajduje swoje spełnienie w widzeniu i szczęściu Boga. „Obietnica widzenia Boga przekracza wszelkie szczęście. W języku Pisma świętego «widzieć» znaczy tyle samo, co «posiadać»... Kto zatem widzi Boga, przez to samo, że widzi Boga, otrzymał wszystkie dobra, jakie można sobie wyobrazić”²⁷².

2549 Lud święty ma za zadanie walczyć za pomocą łaski z wysoka, aby otrzymać dobra obiecane przez Boga. Aby posiadać i kontemplować Boga, chrześcijanie powinni umartwiać swoje pożądania i za pomocą łaski Bożej odnosić zwycięstwo nad pokusami używania i panowania.

2550 Na tej drodze doskonałości Duch i Oblubienica wzywają tych, którzy ich słuchają²⁷³, do doskonałej jedności z Bogiem:

Będzie tam prawdziwa chwała: nikt nie będzie chwalony przez błąd albo dla pochlebstwa. Prawdziwe zaszczyty nie będą odmawiane tym, co na nie zasłużyli, ani przyznawane osobom niegodnym. Zresztą, nie będzie o nie zabiegał nikt niegodny, skoro zostanie tam dopuszczony tylko godny. Zapanuje tam również prawdziwy pokój,

w którym nikt nie dozna żadnej przeciwności ani od siebie, ani od kogoś drugiego. Odpłatą za cnotę będzie Ten, kto cnotę dał i kto siebie samego przyrzekł jej w nagrodę; nagrodę, od której nie może być nic lepszego, nic większego... „Będę... ich Bogiem, a... oni będą moim ludem” (Kpł 26,12)... Takie samo jest też znaczenie słów Apostoła: „Aby Bóg był wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15, 28). On będzie celem wszystkich naszych pragnień; On, którego bez końca będziemy oglądali, bez nasycenia miłowali, bez utrudzenia uwielbiali. A ten dar, to uczucie i ten stan będą niewątpliwie wspólne wszystkim tak samo, jak życie wieczne²⁷⁴.

²⁶⁸ Por. Łk 6, 20:

²⁶⁹ Św. Grzegorz z Nyssy, *Orationes de beatitudinibus*, 1: PG 44, 1200 D.

²⁷⁰ Św. Augustyn, *De sermone Domini in monte*, 1, 1, 3: PL 34, 1232.

²⁷¹ Por. Mt 6, 25-34.

²⁷² Św. Grzegorz z Nyssy, *Orationes de beatitudinibus*, 6: PG 44, 1265 A.

²⁷³ Por. Ap 22, 17.

²⁷⁴ Św. Augustyn, *De civitate Dei*, 22, 30.

W skrócie

2551 „Gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje” (Mt 6, 21).

2552 Dziesiąte przykazanie zabrania nieumiarkowanej zachłanności, rodzącej się z pozbawionej miary żądz bogactw i zawartej w nich potęgi.

2553 Zazdrość polega na smutku doznawanym z powodu dobra drugiego człowieka i nadmiernym pragnieniu przywłaszczenia go sobie. Jest ona wadą główną.

2554 Ochrzczony zwalcza zazdrość życzliwością, pokorą i zdaniem się na Bożą Opatrzność.

2555 Wierzący w Chrystusa „ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądaniami” (Ga 5, 24), są prowadzeni przez Ducha Świętego i idą za Jego pragnieniami.

2556 Oderwanie się od bogactw jest nieodzowne, by wejść do Królestwa niebieskiego. „Błogosławieni ubodzy w duchu”.

2557 Człowiek ma jedno prawdziwe pragnienie: „Chcę widzieć Boga”. Pragnienie Boga gasi woda życia wiecznego²⁷⁵.

²⁷⁵ Por. J 4, 14.

Część czwarta: MODLITWA CHRZEŚCIJAŃSKA s.475

Dział pierwszy: MODLITWA W ŻYCIU CHRZEŚCIJAŃSKIM nr. 2558-2565 s.476

Czym jest modlitwa?

Modlitwa jako dar Boga — Modlitwa jako przymierze — Modlitwa jako komunia

Rozdział pierwszy: OBJAWIENIE MODLITWY. POWSZECHNE

POWOŁANIE DO MODLITWY nr. 2566-2567 s.477

Artykuł 1: W Starym Testamencie nr. 2568-2597 s.478

Stworzenie jako źródło modlitwy — Obietnica i modlitwa wiary Mojżesz i modlitwa pośrednika — Dawid i modlitwa króla — Eliasza, prorocy i nawrócenie serca — Psalm — modlitwa zgromadzenia

W skrócie

Artykuł 2: W pełni czasów nr. 2598-2622 s.483

Jezus się modli — Jezus uczy modlitwy — Jezus wysłuchuje modlitwy — Modlitwa Maryi Dziewicy

W skrócie

Artykuł 3: W czasie Kościoła nr. 2623-2649 s.488

I. Błogosławieństwo i adoracja

II. Modlitwa prośby

III. Modlitwa wstawiennicza

IV. Modlitwa dziękczynienia

V. Modlitwa uwielbienia

W skrócie

Dział pierwszy **MODLITWA W ŻYCIU CHRZEŚCIJAŃSKIM**

2558 „Oto wielka tajemnica wiary”. Kościół wyznaje ją w Symbolu Apostolskim (część pierwsza) i celebrować w liturgii sakramentalnej (część druga), aby życie wiernych upodobniło się do Chrystusa w Duchu Świętym na chwałę Boga Ojca (część trzecia). Tajemnica ta wymaga zatem, aby wierni w nią wierzyli, celebrowali ją i żyli nią w żywym i osobistym związku z Bogiem żywym i prawdziwym. Tym związkiem jest modlitwa.

CZYM JEST MODLITWA?

*Modlitwa jest dla mnie wzniesieniem serca, prostym spojrzeniem ku Niebu, okrzykiem wdzięczności i miłości zarówno w cierpieniu, jak i radości*¹.

Modlitwa jako dar Boga

2559 „Modlitwa jest wzniesieniem duszy do Boga lub prośbą skierowaną do Niego o stosowne dobro”². Z jakiej pozycji mówimy w czasie modlitwy? Z wyniosłości naszej pychy i własnej woli czy też z „głębokości” (Ps 130, 1) pokornego i skruszonego serca? Ten, kto się unia, będzie wywyższony³. Podstawą modlitwy jest *pokora*. „Nie umiemy się modlić tak, jak trzeba” (Rz 8, 26). Pokora jest dyspozycją do darmowego przyjęcia daru modlitwy: Człowiek jest żebrakiem wobec Boga⁴.

2560 „O, gdybyś znała dar Boży!” (J 4, 10). Cud modlitwy objawia się właśnie tam, przy studni, do której przychodzimy szukać naszej wody: tam Chrystus wychodzi na spotkanie każdej ludzkiej istoty; On pierwszy nas szuka i to On prosi, by dać Mu pić. Jezus odczuwa pragnienie, Jego prośba pochodzi z głębokości Boga, który nas pragnie. Modlitwa - czy zdajemy sobie z tego sprawę czy nie - jest spotkaniem Bożego i naszego pragnienia. Bóg pragnie, abyśmy Go pragnęli⁵.

¹ Św. Teresa od Dzieciątka Jezus, *Rękopisy autobiograficzne*, C 25 r.

² Św. Jan Damasceński, *De fide orthodoxa*, 3, 24: PG 94, 1089 D.

³ Por. Łk 18, 9-14.

⁴ Por. św. Augustyn, *Sermones*, 56, 6, 9: PL 38, 381.

5 Por. św. Augustyn, *De diversis quaestionibus octoginta tribus*, 64, 4: PL 40, 56.

2561 „Prosiłabyś Go wówczas, a dałby ci wody żywej” (J 4, 10). Nasza modlitwa błagalna jest - w sposób paradoksalny - odpowiedzią. Jest odpowiedzią na skargę Boga żywego: „Opuścili Mnie, źródło żywej wody, żeby wykopać sobie cysterny popękane” (Jr 2, 13). Modlitwa jest odpowiedzią wiary na darmową obietnicę zbawienia⁶, odpowiedzią miłości na pragnienie Jedyne Syna⁷.

Modlitwa jako przymierze

2562 Skąd pochodzi modlitwa człowieka? Niezależnie od tego, jaki byłby język modlitwy (gesty, słowa), zawsze modli się cały człowiek. Aby jednak określić miejsce, z którego wypływa modlitwa, Pismo święte mówi niekiedy o duszy lub o duchu, najczęściej zaś o sercu (ponad tysiąc razy). Modli się *serce*. Jeśli jest ono daleko od Boga, modlitwa pozostaje pusta.

2563 Serce jest mieszkaniem, w którym jestem, gdzie przebywam (według wyrażenia semickiego lub biblijnego: gdzie „zstępuję”). Jest naszym ukrytym centrum, nieuchwytnym dla naszego rozumu ani dla innych; jedynie Duch Boży może je zgłębić i poznać. Jest ono miejscem decyzji w głębi naszych wewnętrznych dążeń. Jest miejscem prawdy, w którym wybieramy życie lub śmierć. Jest miejscem spotkania, albowiem nasze życie, ukształtowane na obraz Boży, ma charakter relacyjny: serce jest miejscem przymierza.

2564 Modlitwa chrześcijańska jest związkiem przymierza między Bogiem i człowiekiem w Chrystusie. Jest działaniem Boga i człowieka; wypływa z Ducha Świętego i z nas, jest skierowana całkowicie ku Ojcu, w zjednoczeniu z ludzką wolą Syna Bożego, który stał się człowiekiem.

Modlitwa jako komunია

2565 W Nowym Przymierzu modlitwa jest żywym związkiem dzieci Bożych z ich nieskończenie dobrym Ojcem, z Jego Synem Jezusem Chrystusem i z Duchem Świętym. Łaska Królestwa Bożego jest „zjednoczeniem całej Trójcy Świętej z całym wnętrzem (człowieka)”⁸. Życie modlitwy polega zatem na stałym trwaniu w obecności trzykroć świętego Boga i w komunii z Nim. Ta komunია życia jest zawsze możliwa, gdyż przez chrzest staliśmy się jedno z Chrystusem⁹. Modlitwa jest o tyle *chrześcijańska*, o ile jest komunią z Chrystusem i rozszerza się w Kościele, który jest Jego Ciałem. Ma ona wymiary miłości Chrystusa¹⁰.

⁶ Por. J 7, 37-39; Iz 12, 3; 51, 1.

⁷ Por. J 19, 28; Za 12, 10; 13, 1.

⁸ Św. Grzegorz z Nazjanzu, *Orationes*, 16, 9: PG 35, 954 C.

⁹ Por. Rz 6,5

¹⁰ Por. Ef 3,18-21

Rozdział pierwszy

OBJAWIENIE MODLITWY POWSZECHNE POWOŁANIE DO MODLITWY

2566 *Człowiek poszukuje Boga*. Przez stworzenie Bóg powołuje wszelki byt z nicości do istnienia. Człowiek, „chwałą i czcią uwieczniony” (Ps 8, 6), jest zdolny, tak jak aniołowie,

uznać, „jak przedziwne jest imię (Pana) po wszystkiej ziemi” (Ps 8, 2). Nawet po utracie podobieństwa do Boga na skutek popełnionego grzechu człowiek pozostaje obrazem swego Stwórcy. Zachowuje pragnienie Boga, który powołuje go do istnienia. Wszystkie religie świadczą o tym poszukiwaniu właściwym dla ludzi¹.

2567 *Bóg pierwszy wzywa człowieka.* Jeśli nawet człowiek zapomina o swoim Stwórcy lub ukrywa się daleko od Jego Oblicza, czy też podąża za swoimi bożkami lub oskarża Boga, że go opuścił, to Bóg żywy i prawdziwy nie- strudzenie wzywa każdego człowieka do tajemniczego spotkania z Nim na modlitwie. W modlitwie wierny Bóg zawsze pierwszy wychodzi z miłością do człowieka; zwrócenie się człowieka do Boga jest zawsze odpowiedzią. W miarę jak Bóg się objawia i objawia człowieka samemu człowiekowi, modlitwa ukazuje się jako wzajemne przyzywanie się, jako wydarzenie Przymierza. Wydarzenie to, przez słowa i czyny, angażuje serce. Ujawnia się w całej historii zbawienia.

Artykuł pierwszy W STARYM TESTAMENCIE

2568 Objawienie modlitwy w Starym Testamencie wpisuje się między upadek i podźwignięcie człowieka, między bolesne wołanie Boga do swych pierwszych dzieci: „Gdzie jesteś?... Dlaczego to uczyniłaś?” (Rdz 3, 9. 13) i odpowiedź Jedyne Syna przychodzącego na świat: „Oto idę, abym spełniał wolę Twoją, Boże”: (Hbr 10, 5-7). Modlitwa jest więc złączona z historią ludzi, jest związkiem z Bogiem w wydarzeniach historii.

¹ Por. Dz 17, 27.

Stworzenie jako źródło modlitwy

2569 Modlitwa jest przeżywana najpierw na podstawie rzeczywistości *stworzenia*. Dziewięć pierwszych rozdziałów Księgi Rodzaju opisuje ten związek z Bogiem jako ofiarę z pierwocin trzody składaną przez Abla², jako wzywanie Imienia Bożego przez Henocha³ oraz jako „wędrowkę z Bogiem” (Rdz 5, 24). Ofiara Noego jest „przyjemna” Bogu; Bóg błogosławi Noego, a przez niego błogosławi całe stworzenie⁴, ponieważ jego serce było sprawiedliwe i nieskazitelne; on także odbywa „wędrowkę z Bogiem”⁵. Taka modlitwa jest udziałem bardzo wielu sprawiedliwych we wszystkich religiach.

W niezachwianym przymierzu z istotami żywymi⁶ Bóg ciągle powołuje ludzi, by modlili się do Niego. Jednak w Starym Testamencie modlitwa została objawiona przede wszystkim począwszy od naszego ojca Abrahama.

Obietnica i modlitwa wiary

2570 Na wezwanie Boga Abraham udaje się w drogę, „jak mu Pan rozkazał” (Rdz 12, 4); jego serce jest całkowicie „poddane Słowu”; jest posłuszny. Istotne dla modlitwy jest słuchanie serca, które skłania się do Boga; słowa mają charakter względny. Modlitwa Abrahama wyraża się jednak najpierw w czynach: jako człowiek milczenia, w tych miejscach, gdzie się zatrzymuje, buduje ołtarz dla Pana. Dopiero później pojawia się jego pierwsza modlitwa wyrażona w słowach: cicha skarga przypominająca Bogu Jego obietnice, które - jak się wydaje - nie spełniają się⁷. Od samego początku ukazuje się w ten sposób jeden z aspektów modlitwy: próba wiary w wierność Boga.

2571 Uwierzywszy Bogu⁸, wędrując w Jego obecności i w przymierzu z Nim⁹, patriarcha Abraham jest gotowy przyjąć pod swój namiot tajemniczego Gościa: ta przedziwna gościnność pod dębami Mamre przygotowuje do zwiastowania prawdziwego Syna obietnicy¹⁰. Od tej chwili, gdy Bóg powierzył mu swój zamysł, jego serce pozostaje w harmonii ze współczuciem Pana dla ludzi i ośmiela wstawiać się za nimi z odważną ufnością¹¹.

2572 Jako ostateczne oczyszczenie jego wiary, Bóg żąda od niego jako od tego, „który otrzymał obietnicę” (Hbr 11,17), aby złożył w ofierze syna, którego mu dał. Wiara Abrahama nie słabnie, mówi on: „Bóg upatrz sobie jagnię na całopalenie” (Rdz 22, 8), „pomyślał bowiem, iż Bóg mocen wskrzesić także umarłych” (Hbr 11, 19). W ten sposób ojciec wierzących upodobił się do Ojca, który nie oszczędzi własnego Syna, lecz wyda Go za nas wszystkich¹². Modlitwa odnawia w człowieku podobieństwo do Boga i pozwala mu uczestniczyć w mocy miłości Bożej, która zbawia wielu¹³.

² Por. Rdz 4, 4.

³ Por. Rdz 4, 26.

⁴ Por. Rdz 8, 20-9, 17. 5 Por Rdz 6 9

⁶ Por. Rdz 9⁸ 8-16.

⁷ Por. Rdz 15, 2-3.

⁸ Por. Rdz 15, 6. 9 Por. Rdz 17, 1-2.

¹⁰ Por. Rdz 18, 1-15; Łk 1, 26-38.

¹¹ Por. Rdz 18, 16-33.

¹² Por. Rz 8, 32.

¹³ Por. Rz4, 16-21.

2573 Bóg ponawia swoją obietnicę wobec Jakuba, przodka dwunastu pokoleń Izraela¹⁴. Zanim Jakub zmierzy się ze swym bratem Ezawem, walczy on przez całą noc z „kimś” tajemniczym, który odmawia wyjawienia swego imienia, ale błogosławi go, zanim opuści go o świcie. Duchowa tradycja Kościoła widziała w tym opisie symbol modlitwy jako walki wiary i zwycięstwa wytrwałości¹⁵.

Mojżesz i modlitwa pośrednika

2574 Gdy zaczyna się wypełniać obietnica (Pascha, Wyjście z Egiptu, nadanie Prawa i zawarcie Przymierza), modlitwa Mojżesza jest wzruszającą figurą modlitwy wstawieniowej, która dopełni się w „jedynym Pośredniku między Bogiem a ludźmi, Chrystusie Jezusie” (1 Tm 2, 5).

2575 Także tutaj Bóg przychodzi pierwszy. Wzywa Mojżesza ze środka płonącego krzewu¹⁶. Wydarzenie to pozostanie jedną z pierwszorzędnych figur modlitwy w żydowskiej i chrześcijańskiej tradycji duchowej. Rzeczywiście, jeśli „Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba” powołuje swego sługę Mojżesza, to dlatego że jest Bogiem żywym, który pragnie życia ludzi. Objawia się, by ich zbawić, ale nie sam lub wbrew ich woli. Powołuje więc Mojżesza, aby go posłać, aby go włączyć w swoje współczucie, w swoje dzieło zbawienia. W tym posłaniu jest jakby Boże błaganie i po długim sporze Mojżesz dostosuje swoją wolę do woli Boga Zbawiciela. Jednak w dialogu, w którym Bóg zwierza się Mojżeszowi, uczy się on również modlitwy: próbuje się wycofać, czyni zarzuty, a przede wszystkim stawia pytania i właśnie w odpowiedzi na jego pytanie Pan powierza mu swoje niewypowiedziane Imię, które objawi się w Jego wielkich dziełach.

2576 „A Pan rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem" (Wj 33, 11). Modlitwa Mojżesza jest obrazem modlitwy kontemplacyjnej, dzięki której sługa Boży pozostaje wierny swemu posłaniu. Mojżesz często i długo „rozmawia" z Panem, wstępując na górę, by Go słuchać i błagać; zstępując ku ludowi, by mu przekazać słowa jego Boga i by go prowadzić. „Uznany jest za wiernego w całym moim domu. Twarzą w twarz mówię do niego - w sposób jawny" (Lb 12, 7-8), ponieważ „Mojżesz był człowiekiem bardzo skromnym, najskromniejszym ze wszystkich ludzi, jacy żyli na ziemi" (Lb 12, 3).

14 Por. Rdz 28, 10-22.

15 Por. Rdz 32, 25-31; Łk 18, 1-8.

16 Por. Wj 3, 1-10.

2577 Z tej zażyłości z Bogiem wiernym, nieskorym do gniewu i bardzo łaskawym^{**17**}, Mojżesz czerpał siłę i wytrwałość w swoim wstawiennictwie. Nie modli się za siebie, ale za lud, który Bóg sobie nabył. Mojżesz wstawia się zarówno w czasie walki z Amalekitami^{**18**}, jak też aby uzyskać uzdrowienie Miriam^{**19**}. Ma to miejsce jednak przede wszystkim po odstępstwie ludu, kiedy Mojżesz „wstawia się do Boga" (Ps 106, 23), aby ocalić lud^{**20**}. Powody jego modlitwy (wstawiennictwo jest także tajemniczą walką) będą inspirować odwagę wielkich ludzi modlitwy zarówno w narodzie żydowskim, jak i w Kościele. Bóg jest miłością, jest zatem sprawiedliwy i wierny; nie może przeczyć samemu sobie, musi pamiętać o swych cudownych dziełach; w grę wchodzi Jego chwała, nie może opuścić ludu, który nosi Jego Imię.

Dawid i modlitwa króla

2578 Modlitwa Ludu Bożego rozwinie się w cieniu Przybytku Boga, Arki Przymierza, a potem Świątyni. Modlitwy będą uczyli go przede wszystkim przewodnicy ludu - kapłani i prorocy. Samuel jako dziecko od swej matki Anny nauczył się „trwać przed Panem"^{**21**}, a od kapłana Helego - jak słuchać Jego słowa: „Mów, Panie, bo sługa Twój słucha" (1 Sm 3, 9-10). Później także on pozna cenę i ciężar wstawiennictwa: „Jeśli o mnie chodzi, niech to będzie ode mnie dalekie, bym zgrzeszył przeciw Panu, przestając się za was modlić: będę wam pokazywał drogę dobrą i prostą" (1 Sm 12, 23).

2579 Dawid jest w pełni królem „według Bożego serca", pasterzem, który modli się za swój lud i w jego imieniu, tym, którego poddanie się woli Bożej, wysławianie Boga oraz skrucha będą dla ludu wzorem modlitwy. Ponieważ jest namaszczonej przez Boga, jego modlitwa jest wiernym przyłgnięciem do Bożej obietnicy^{**22**}, jest miłującym i radosnym zaufaniem do Tego, który jest jedynym Królem i Panem. Dawid, natchniony przez Ducha Świętego, jest w Psalmach pierwszym prorokiem modlitwy żydowskiej i chrześcijańskiej. Modlitwa Chrystusa, prawdziwego Mesjasza i Syna Dawidowego, objawi i wypełni znaczenie tej modlitwy.

2580 Świątynia Jerozolimska, dom modlitwy, który Dawid pragnął zbudować, będzie dziełem jego syna Salomona. Modlitwa w czasie poświęcenia Świątyni^{**23**} opiera się na obietnicy Boga i na Jego przymierzu, na czynnej obecności Jego Imienia pośród Jego ludu oraz pamięci o wielkich dziełach, wypełnionych podczas Wyjścia z Egiptu. Król wznosi ręce ku niebu i błaga Pana za siebie, za cały lud, za przyszłe pokolenia, o przebaczenie ich grzechów i o zaspokojenie ich codziennych potrzeb, ażeby wszystkie narody wiedziały, że On jest jedynym Bogiem i że serce Jego ludu całkowicie do Niego należy.

- 17 Por. Wj 34, 6.
18 Por. Wj 17, 8-13.
19 Por. Lb 12, 13-14.
20 Por. Wj 32, 1-34, 9.
21 Por. 1 Sm 1, 9-18.
22 Por. 2 Sm 7, 18-29.
23 Por. 1 Kri 8, 10-61.

Eliasz, prorocy i nawrócenie serca

2581 Świątynia miała być dla Ludu Bożego miejscem jego wychowania do modlitwy. Pielgrzymki, święta, dary ofiarne, ofiara wieczorna, kadzidła, chleby „pokładne” - wszystkie te znaki świętości i chwały Boga Najwyższego, a bardzo bliskiego, były wezwaniami i drogami modlitwy. Rytualizm prowadził jednak często lud do zbyt zewnętrznego kultu. Potrzeba było wychowania wiary i nawrócenia serca. Było to zadaniem proroków zarówno przed wygnaniem, jak i po nim.

2582 Eliasz jest ojcem proroków, „z pokolenia tych, co Go szukają, co szukają oblicza Boga” (Ps 24, 6). Jego imię: „Pan jest Bogiem moim”, zapowiada wołanie ludu w odpowiedzi na jego modlitwę na górze Karmel²⁴. Zachęcając nas do modlitwy, św. Jakub przypomina postać proroka Eliasza: „Wielką moc posiada wytrwała modlitwa sprawiedliwego” (Jk 5, 16b).

2583 Doświadczywszy miłosierdzia w czasie pobytu nad potokiem Kerit, Eliasz uczy wdowę z Sarepty wiary w słowo Boże - wiary, którą potwierdza swoją usilną modlitwą: Bóg przywraca do życia dziecko wdowy²⁵.

W czasie składania ofiary na górze Karmel, decydującej próby dla wiary Ludu Bożego, na błaganie Eliasza ogień Pana trawi ofiarę całopalną „w godzinie ofiary wieczornej”. „Wysłuchaj mnie, o Panie, wysłuchaj!” - te właśnie słowa Eliasza znalazły się w epiklezie eucharystycznej w liturgiach wschodnich²⁶.

W końcu podejmując drogę przez pustynię do miejsca, w którym Bóg żywy i prawdziwy objawił się swemu ludowi, Eliasz - podobnie jak Mojżesz - znajduje schronienie „w grocie” aż do „przejścia” tajemniczej Obecności Boga²⁷. Jednak dopiero na górze Przemienienia odsłoni się ludziom Ten, którego oblicza szukają²⁸: poznanie chwały Bożej jaśnieje na obliczu Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego²⁹.

- 24 Por. 1 Kri 18, 39n.
25 Por. 1 Kri 17, 7-24.
26 Por. 1 Kri 18, 20-39.
27 Por. 1 Kri 19, 1-14; Wj 33, 19-23.
28 Por. Łk 9, 28-36.
29 Por. 2 Kor 4, 6.

2584 Z przebywania „sam na sam z Bogiem” prorocy czerpią światło i siłę dla swojego posłannictwa. Ich modlitwa nie jest ucieczką od niewiernego świata, ale słuchaniem słowa Bożego, czasami sporem lub skargą, zawsze jednak wstawiennictwem, które oczekuje i przygotowuje na interwencję Boga Zbawiciela, Pana historii³⁰.

Psalmy - modlitwa zgromadzenia

2585 Od czasów Dawida aż do przyjścia Mesjasza księgi święte zawierają teksty modlitewne, które świadczą o pogłębianiu modlitwy, zarówno za siebie, jak i za innych³¹. Psalmy stopniowo łączono w jeden zbiór złożony z pięciu ksiąg. Psalmy („Pieśni Chwały”) są arcydziełem modlitwy w Starym Testamencie.

2586 Psalmy podtrzymują i wyrażają modlitwę Ludu Bożego, który gromadzi się podczas wielkich świąt w Jerozolimie i w każdy szabat w synagogach. Ta modlitwa jest nierozłącznie modlitwą osobistą i wspólnotową; dotyczy tych, którzy się modlą, a jednocześnie wszystkich ludzi. Wznosi się z Ziemi Świętej i ze wspólnot diaspyry, ale obejmuje całe stworzenie; przypomina zbawcze wydarzenia z przeszłości i rozciąga się aż na spełnienie historii; upamiętnia wypełnione już obietnice Boga i oczekuje Mesjasza, który wypełni je w sposób ostateczny. Psalmy, odmawiane i wypełnione w Chrystusie, pozostają istotnym elementem modlitwy Jego Kościoła³².

2587 Psalterz jest księgą, w której słowo Boże staje się modlitwą człowieka. W innych księgach Starego Testamentu „słowa głoszą czyny” Boga (dla ludzi) i „odsłaniają tajemnicę w nich zawartą”³³. W Psalterzu słowa Psalmisty śpiewającego dla Boga wyrażają Jego zbawcze dzieła. Ten sam Duch inspiruje dzieło Boże oraz odpowiedź człowieka. Chrystus połączy jedno i drugie. W Nim Psalmy nieustannie uczą nas modlitwy.

2588 Różnorodne formy modlitwy Psalmów nabierają kształtu w liturgii w Świątyni, a zarazem w sercu człowieka. Niezależnie od tego, czy chodzi o hymn pochwalny, czy o modlitwę w smutku lub o dziękczynienie, o błaganie osobiste czy wspólnotowe, o śpiew królewski lub pielgrzymi, czy o rozmyślanie mądrościowe, Psalmy są zwierciadłem przedziwnych dzieł Bożych w historii Jego ludu oraz sytuacji ludzkich przeżywanych przez Psalmistę. Psalm może odzwierciedlać jakieś wydarzenie z przeszłości, odznacza się jednak taką prostotą, że jego słowami rzeczywiście mogą modlić się ludzie każdego stanu i wszystkich czasów.

³⁰ Por. Am 7, 2. 5; Iz 6, 5. 8. 11; Jr 1, 6; 15, 15-18; 20, 7-18.

³¹ Por. Ezd 9, 6-15; Ne 1, 4-11; Jon 2, 2-10; Tb 3, 11-16; Jdt 9, 2-14.

³² Por. *Ogólne wprowadzenie do Liturgii Godzin*, 100-109.

³³ Sobór Watykański II, konst. *Dei verbum*, 2.

2589 Psalmy mają wiele wspólnych cech charakterystycznych. Modlitwa Psalmów jest prosta i spontaniczna; wyraża pragnienie Boga i tego wszystkiego, co jest dobre w Jego stworzeniu. Psalmy odzwierciedlają trudności wierzącego, który miłując Pana nade wszystko, jest narażony na pokusy i zagrożenia ze strony nieprzyjaciół. Zapewniają człowieka oczekującego na to, co uczyni wierny Bóg, o Jego miłości i składają do powierzenia się Jego woli. Celem modlitwy Psalmów jest zawsze chwała Boża i dlatego tytuł tego zbioru odpowiada temu, co nam przekazuje: „Pieśni Chwały”. Psalmy, zebrane po to, by służyły zgromadzeniu do kultu, zawierają wezwanie do modlitwy i wskazują na odpowiedź: *Hallelu-Ja* (Alleluja), „Chwalcie Pana!”

Cóż piękniejszego od psalmu? Toteż Dawid słusznie powiada: „Sławcie Pana, albowiem dobrze jest śpiewać psalmy; słodko i zaszczytnie jest wychwalać naszego Boga”. Bardzo słusznie; psalm bowiem jest błogosławieństwem ludu, uwielbieniem Boga, chwalbą zgromadzenia, rozradowaniem ogółu, wołaniem świata, głosem Kościoła, melodyjnym wyznaniem wiary...³⁴

W skrócie

2590 „Modlitwa jest wzniesieniem duszy do Boga lub prośbą skierowaną do Niego o stosowne dobra”**35**.

2591 Bóg nieustrudzenie wzywa każdą osobę do tajemniczego spotkania z Nim na modlitwie. Modlitwa towarzyszy całej historii zbawienia jako wzajemne przyzywanie się Boga i człowieka.

2592 Modlitwa Abrahama i Jakuba ukazuje się jako walka wiary, pełna ufności w wierność Boga i pewna zwycięstwa obiecanego wytrwałości.

2593 Modlitwa Mojżesza odpowiada na inicjatywę Boga żywego, który pragnie zbawienia swego ludu. Jest ona figurą modlitwy wstawienniczej jedyne Pośrednika, Chrystusa Jezusa.

2594 Modlitwa Ludu Bożego rozwija się w cieniu Przybytku Boga, Arki Przymierza i Świątyni, pod przewodnictwem pasterzy, szczególnie króla Dawida i proroków.

2595 Prorocy wzywają do nawrócenia serca i szukając żarliwie - jak Eliasza - oblicza Bożego, wstawiają się za ludem.

2596 Psalmy stanowią arcydzieło modlitwy w Starym Testamencie. Zawierają dwa nierozłączne elementy: osobisty i wspólnotowy. Rozciągają się na wszystkie czasy historii, wspominając wypełnione już Boże obietnice i wyrażając nadzieję na przyjście Mesjasza.

2597 Psalmy, które odmawiał i wypełnił Chrystus, są istotnym i stałym elementem modlitwy Jego Kościoła. Są dostosowane do przeżyć ludzi wszystkich stanów i wszystkich czasów.

34 Św. Ambroży, *Enwrationes in Psalmos*, 1, 9: PL 14, 924; por. Godzina czytań z soboty 10 tygodnia.

35 Św. Jan Damasceński, *De fide orthodoxa*, 3, 24: PG 94, 1089 D.

Artykuł drugi W PEŁNI CZASÓW

2598 Wydarzenie modlitwy zostało nam w pełni objawione w Słowie, które stało się ciałem i mieszka między nami. Starać się zrozumieć Jego modlitwę, o której mówią nam Jego świadkowie w Ewangelii, to znaczy zbliżać się do Pana Jezusa, Świętego, jak do płonącego Krzewu: najpierw kontemplować Jego samego na modlitwie, następnie słuchać, w jaki sposób uczy nas modlić się, by w końcu poznać, jak wysłuchuje On naszej modlitwy.

Jezus się modli

2599 Syn Boży, który stał się Synem Dziewicy, nauczył się modlić według swego ludzkiego serca. Uczy się modlitwy od swej Matki, która zachowywała wszystkie „wielkie sprawy” Wszechmogącego i rozważała je w swoim sercu**36**. Uczy się jej przez słowa i rytm modlitwy swojego ludu w synagodze w Nazarecie i w Świątyni. Jego modlitwa wypływa jednak z innego, tajemniczego źródła, jak sam o tym mówi w wieku lat dwunastu: „Powinienem być w tym, co należy do mego Ojca” (Łk 2, 49). Tu zaczyna objawiać się nowość modlitwy w pełni czasów; modlitwa synowska, jakiej Ojciec oczekiwał od swoich dzieci, zaczyna być wreszcie przeżywana przez samego Jedyne Syna w Jego człowieczeństwie, z ludźmi i dla ludzi.

2600 Ewangelia według św. Łukasza podkreśla działanie Ducha Świętego oraz znaczenie modlitwy w działalności Chrystusa. Jezus modli się *przed* decydującymi chwilami swojego posłania: przed tym, jak Ojciec zaświadczył o Nim podczas Jego chrztu³⁷ i Przemienienia³⁸, przed wypełnieniem przez swoją mękę zamysłu miłości Ojca³⁹. Modli się również przed decydującymi chwilami, które zapoczątkują posłanie Jego Apostołów: przed wyborem i powołaniem Dwunastu⁴⁰, przed tym, jak Piotr wyzna Go jako „Mesjasza Bożego”⁴¹; i modli się, aby wiara głowy Apostołów nie ustała w czasie kuszenia⁴². Modlitwa Jezusa przed zbawczymi wydarzeniami, których wypełnienie zleca Mu Ojciec, jest pokornym i ufny powierzeniem się Jego ludzkiej woli miłującej woli Ojca.

³⁶ Por. Łk 1, 49; 2, 19; 2, 51.

³⁷ Por. Łk 3, 21.

³⁸ Por. Łk 9, 28.

³⁹ Por. Łk 22, 41-44.

⁴⁰ Por. Łk 6, 12.

⁴¹ Por. Łk 9, 18-20.

⁴² Por. Łk 22, 32.

2601 „Gdy Jezus przebywał w jakimś miejscu na modlitwie i skończył ją, rzeki jeden z uczniów do Niego: Panie, naucz nas modlić się” (Łk 11, 1). Czyż to nie z kontemplacji modlącego się Nauczyciela rodzi się w uczniu Chrystusa pragnienie modlitwy? Może więc nauczyć się jej od Nauczyciela modlitwy. Właśnie *kontemplując* i słuchając Syna, dzieci uczą się modlić do Ojca.

2602 Jezus często usuwa się w ustronne miejsce, w *samotność*, na górę, najchętniej nocą, aby się modlić⁴³. W swojej modlitwie *poleca On ludzi*, ponieważ już w swoim Wcieleniu w pełni przyjmuje człowieczeństwo, a ofiarując siebie samego, ofiaruje ludzi Ojcu. On, Słowo, które „przyjęło ciało”, w swojej ludzkiej modlitwie uczestniczy w tym wszystkim, co przeżywają „Jego bracia” (Hbr 2, 12); współcierpi z ich słabościami, aby ich z nich wyzwolić⁴⁴. Ojciec posłał Go właśnie w tym celu. Jego słowa i dzieła są zatem widzialnym przejawem Jego modlitwy „w ukryciu”.

2603 Ewangelisci przejęli od Chrystusa, z okresu Jego działalności, dwie wyraźnie sformułowane modlitwy. Każda z nich zaczyna się dziękczynieniem. W pierwszej⁴⁵ Jezus wysławia Ojca, dziękuje Mu i błogosławi Go za to, że ukrył tajemnice Królestwa przed tymi, którzy uważają się za uczonych, a objawił je „prostaczkom” (ubodzy z Błogosławieństw). Wzruszenie Jezusa: „Tak, Ojcze!” wyraża głębię Jego serca, Jego przyłgnięcie do „tego, co podobało się” Ojcu, jak echo „*Fiat*” Jego Matki podczas Jego poczęcia i jak zapowiedź tego, co sam powie Ojcu w godzinie swojej agonii. Cała modlitwa Jezusa zawiera się w tym miłującym przyłgnięciu Jego ludzkiego serca do „tajemnicy woli” Ojca (Ef 1, 9).

2604 Druga modlitwa została przytoczona przez św. Jana⁴⁶ przed opowiadaniem o wskrzeszeniu Łazarza. Wydarzenie to jest poprzedzone dziękczynieniem: „Ojcze, dziękuję Ci, żeś Mnie wysłuchał”, co zakłada, że Ojciec zawsze wysłuchuje Jego prośby; Jezus natychmiast dodaje: „Ja wiedziałem, że zawsze Mnie wysłuchujesz”, z czego wynika, że ze swej strony Jezus stale *prosi*. Tak więc modlitwa Jezusa kierowana dziękczynieniem objawia nam, w jaki sposób prosić: *przed* złożeniem daru Jezus zwraca się do Tego, który daje, i daje siebie w swoich darach. Dawca jest cenniejszy niż udzielony dar - On jest „Skarbem”, a jest w Nim serce Jego Syna; dar jest udzielany „jako dodatek”⁴⁷.

Modlitwa „arcykapłańska” Jezusa⁴⁸ zajmuje wyjątkowe miejsce w ekonomii zbawienia. Zastanowimy się nad nią w końcowej części działu pierwszego. Objawia ona rzeczywiście zawsze aktualną modlitwę naszego Arcykapłana, a jednocześnie zawiera to, czego On uczy nas w modlitwie do naszego Ojca, którą szerzej omówimy w dziale drugim.

⁴³ Por. Mk 1, 35; 6, 46; Łk 5, 16.

⁴⁴ Por. Hbr 2, 15; 4, 15.

⁴⁵ Por. Mt 11, 25-27; Łk 10, 21-22.

⁴⁶ Por. J 11, 41-42.

⁴⁷ Por. Mt 6, 21. 33.

⁴⁸ Por. J 17.

2605 Gdy nadeszła Godzina, w której Jezus wypełnia zamysł miłości Ojca, pozwala On dostrzec niezmierną głębię swojej synowskiej modlitwy, i to nie tylko przed dobrowolnym ofiarowaniem się („Ojcze... nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie”: Łk 22, 42), lecz także w swoich *ostatnich słowach* na krzyżu, tam gdzie modlitwa i oddanie się stanowią całkowicie jedno: „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23, 34); „Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju” (Łk 23, 43); „Niewiasto, oto syn Twój... Oto Matka twoja” (J 19, 26-27); „Pragnę” (J 19, 28); „Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?” (Mk 15, 34)⁴⁹; „Wykonało się” (J 19, 30); „Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego” (Łk 23, 46), aż do owego „donośnego wołania”, z którym umiera, oddając ducha⁵⁰.

2606 W to wołanie Słowa Wcielonego zostały włączone wszystkie lęki ludzkości wszystkich czasów, zniewolonej przez grzech i śmierć, wszystkie prośby i akty wstawiennictwa w historii zbawienia. Ojciec je przyjmuje i ponad wszelkie oczekiwania wysłuchuje, wskrzeszając swojego Syna. W ten sposób wypełnia się i zostaje uwieńczone wydarzenie modlitwy w ekonomii stworzenia i zbawienia. Psalterz daje nam do niej klucz w Chrystusie. W „Dzisiaj” zmartwychwstania Ojciec mówi: „Tyś Synem moim, Ja Ciebie dziś zrodziłem. *Żądaj* ode Mnie, a *dam* Ci narody w dziedzictwo i w posiadanie Twoje krańce ziemi” (Ps 2, 7-8)⁵¹.

List do Hebrajczyków w dramatycznych słowach wyraża, w jaki sposób modlitwa Jezusa sprawia zwycięstwo zbawienia: „Z głośnym wołaniem i płaczem za dni ciała swego zanosił On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości. A chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają” (Hbr 5, 7-9).

Jezus uczy modlitwy

2607 Gdy Jezus się modli, już wówczas uczy nas modlitwy. Teologalną drogą naszej modlitwy jest Jego modlitwa do Ojca. Ewangelia jednak przekazuje nam bezpośrednie nauczanie Jezusa o modlitwie. Jezus jako wychowawca przyjmuje nas takimi, jacy jesteśmy, i stopniowo prowadzi nas do Ojca. Zwracając się do tłumów, które idą za Nim, Jezus zaczyna od tego, co już wiedzą o modlitwie na podstawie Starego Przymierza, i otwiera je na nowość Królestwa, które przychodzi. Następnie objawia im tę nowość w przypowieściach. Wreszcie do swoich uczniów, którzy mają być nauczycielami modlitwy w Jego Kościele, będzie mówił otwarcie o Ojcu i o Duchu Świętym.

⁴⁹ Por. Ps 22, 2.

⁵⁰ Por. Mk 15, 37; J 19, 30b.

2608 Począwszy od *Kazania na Górze*, Jezus kładzie nacisk na *nawrócenie serca*: pojednanie z bratem przed złożeniem ofiary na ołtarzu⁵²; miłość do nieprzyjaciół i modlitwa za prześladowców⁵³; modlitwa do Ojca „w ukryciu” (Mt 6, 6); unikanie wielomówstwa⁵⁴; przebaczenie z głębi serca na modlitwie⁵⁵; czystość serca i poszukiwanie Królestwa⁵⁶. Takie nawrócenie jest całkowicie zwrócone do Ojca; ma ono charakter synowski.

2609 Serce zdecydowane na takie nawrócenie uczy się modlitwy w *wierze*. Wiara jest synowskim przyłgnięciem do Boga, ponad tym, co czujemy i pojmujemy. Stała się ona możliwa, ponieważ umiłowany Syn otwiera nam przystęp do Ojca. Może żądać od nas, abyśmy „szukali” i „pukali”, gdyż On sam jest bramą i drogą⁵⁷.

2610 Jak Jezus prosi Ojca i składa Mu dziękczynienie przed otrzymaniem Jego darów, tak samo uczy nas tej *synowskiej śmiałości*: „Wszystko, o co w modlitwie prosicie, stanie się wam, tylko wierzcie, że otrzymacie” (Mk 11, 24). Taka jest moc modlitwy, „wszystko jest możliwe dla tego, kto wierzy” (Mk 9, 23), dla wiary, która „nie wątpi” (Mt 21, 21). O ile Jezus jest zasmucony „niedowiarstwem” swoich bliskich (Mk 6, 6) i „małą wiarą” swoich uczniów (Mt 8, 26), o tyle jest pełen podziwu dla „wielkiej wiary” setnika rzymskiego (Mt 8, 10) oraz kobiety kananejskiej (Mt 15, 28).

2611 Modlitwa wiary nie polega jedynie na mówieniu „Panie, Panie”, lecz na zgodzie serca, by pełnić *wolę Ojca* (Mt 7, 21). Jezus wzywa swoich uczniów, aby tę troskę o współdziałanie z zamysłem Bożym zanosili w swojej modlitwie⁵⁸.

2612 W Jezusie „Królestwo Boże jest bardzo blisko”; wzywa On do nawrócenia i wiary, a równocześnie do *czujności*. W modlitwie uczeń oczekuje Tego, który Jest i który przychodzi, pamiętając o Jego pierwszym Przyjściu w pokorze ciała i w nadziei na Jego drugie Przyjście w chwale⁵⁹. Modlitwa uczniów, w zjednoczeniu z ich Nauczycielem, jest walką, a tylko czuwając na modlitwie nie ulega się pokusie⁶⁰.

⁵² Por. Mt 5, 23-24.

⁵³ Por. Mt 5, 44-45.

⁵⁴ Por. Mt 6, 7.

⁵⁵ Por. Mt 6, 14-15.

⁵⁶ Por. Mt 6, 21. 25. 33.

⁵⁷ Por. Mt 7, 7-11. 13-14.

⁵⁸ Por. Mt 9, 38; Łk 10, 2; J 4, 34.

⁵⁹ Por. Mk 13; Łk 21, 34-36.

⁶⁰ Por. Łk 22, 40. 46.

2613 Święty Łukasz przekazał nam trzy główne *przypowieści* o modlitwie:

Pierwsza - o „natrętnym przyjacielu”⁶¹ - zachęca do usilnej modlitwy: „Kończcie, a otworzą wam”. Temu, kto modli się w ten sposób, Ojciec z nieba „da wszystko, czego potrzebuje”, a zwłaszcza Ducha Świętego, w którym są wszelkie dary.

Druga przypowieść - o „natrętnej wdowie”⁶² - skupia się na jednym z przymiotów modlitwy: należy modlić się zawsze i nieustraszenie, z *cierpliwością* wiary. „Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?”

Trzecia przypowieść - o „faryzeuszu i celniku”⁶³ - dotyczy pokory modlącego się serca: „Boże, miej litość dla mnie, grzesznika”. Tę modlitwę Kościół czyni ciągle swoją: *Kyrie eleison!*

2614 Gdy Jezus powierza otwarcie swoim uczniom tajemnicę modlitwy do Ojca, odkrywa przed nimi, czym powinna być ich i nasza modlitwa, gdy On powróci do Ojca w swoim uwielbionym człowieczeństwie. Nowością modlitwy jest teraz to, że „prosimy w *Jego imię*” (J 14, 13). Wiara w Niego wprowadza uczniów w poznanie Ojca, ponieważ Jezus jest „drogą i prawdą i życiem” (J 14, 6). Wiara przynosi owoce w miłości: zachowywanie Jego słowa, wierność Jego przykazaniom, trwanie z Nim w Ojcu, który miłuje nas w Jezusie do tego stopnia, że mieszka w nas. W Nowym Przymierzu pewność, że nasze prośby zostaną wysłuchane, opiera się na modlitwie Jezusa⁶⁴.

2615 Co więcej, gdy nasza modlitwa jest zjednoczona z modlitwą Jezusa, wówczas Ojciec daje nam „innego Pocieszyciela, aby z nami był na zawsze - Ducha Prawdy” (J 14, 16-17). Ta nowość modlitwy i jej warunków ukazuje się w mowie pożegnalnej⁶⁵. Modlitwa chrześcijańska w Duchu Świętym jest komunią miłości z Ojcem, nie tylko przez Chrystusa, lecz także w *Nim*: „Do tej pory o nic nie prosiłście w imię moje: Proście, a otrzymacie, aby radość wasza była pełna” (J 16, 24).

Jezus wysłuchuje modlitwy

2616 Modlitwa skierowana *do Jezusa* jest już wysłuchiwana przez Niego w czasie Jego działalności przez znaki, które uprzedzają moc Jego śmierci i zmartwychwstania: Jezus wysłuchuje modlitwy pełnej wiary wyrażonej w słowach (trędowaty⁶⁶; Jair⁶⁷; kobieta kananejska⁶⁸; dobry łotr⁶⁹) lub też w milczeniu (niosący paraliż⁷⁰; kobieta cierpiąca na krwotok, która dotknęła Jego szaty⁷¹; płacz i wonne olejki grzesznicy⁷²). Usilna prośba niewidomych: „Ulituj się nad nami, Synu Dawida!” (Mt 9, 27) lub „Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!” (Mk 10, 48), została przejęta w tradycji *Modlitwy Jezusowej*: „Panie, Jezu Chryste, Synu Boga, zmiłuj się nade mną, grzesznikiem!” Jezus zawsze wysłuchuje modlitwy, w której ludzie z wiarą proszą o uzdrowienie z niemocy lub odpuszczenie grzechów: „Idź w pokoju, twoja wiara cię uzdrowiła!”

Święty Augustyn wspaniale podsumowuje trzy wymiary modlitwy Jezusa: „Modli się za nas jako nasz Kapłan; modli się w nas, bo jest Głową Ciała, którym jesteśmy, a modlimy się do Niego, bo jest naszym Bogiem. Rozpoznajmy więc w Nim nasze głosy, a Jego głos w nas samych”⁷³.

⁶¹ Por. Łk 11, 5-13.

⁶² Por. Łk 18, 1-8.

⁶³ Por. Łk 18, 9-14.

⁶⁴ Por. J 14, 13-14.

⁶⁵ Por. J 14, 23-26; 15, 7. 16; 16, 13-15. 23-27.

⁶⁶ Por. Mk 1, 40-41.

⁶⁷ Por. Mk 5, 36.

⁶⁸ Por. Mk 7, 29.

⁶⁹ Por. Łk 23, 39-43.

⁷⁰ Por. Mk 2, 5.

⁷¹ Por. Mk 5, 28.

⁷² Por. Łk 7, 37-38.

⁷³ Św. Augustyn, *Enarratio in Psalmos*, 85, 1; por. *Ogólne wprowadzenie do Liturgii Godzin*, 7.

Modlitwa Maryi Dziewicy

2617 Modlitwa Maryi została nam objawiona o świcie pełni czasów. Przed Wcieleniem Syna Bożego i wylaniem Ducha Świętego Jej modlitwa współdziała w szczególny sposób z zamysłem życzliwości Ojca: w chwili Zwiastowania modliła się o poczęcie Chrystusa⁷⁴, w oczekiwaniu Pięćdziesiątnicy - o kształtowanie się Kościoła, Ciała Chrystusa⁷⁵. W wierze pokornej Służebnicy Dar Boga znajduje przyjęcie, jakiego oczekiwał od początku czasów. Ta, którą Wszechmogący uczynił „pełną łaski”, odpowiada ofiarowaniem całej swej istoty: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego”. *Fiat* - to modlitwa chrześcijańska: być całkowicie dla Niego, ponieważ On jest całkowicie dla nas.

2618 Ewangelia ukazuje nam, jak Maryja modli się i wstawia w wierze: w Kanie⁷⁶ Matka Jezusa prosi Syna, by zarządził potrzebom uczestników uczty weselnej, będącej znakiem innej Uczty - Uczty godów Baranka, podczas której ofiaruje On swoje Ciało i swoją Krew na prośbę Kościoła, swej Oblubienicy. W godzinie Nowego Przymierza, u stóp krzyża⁷⁷, Maryja zostaje wysłuchana jako Niewiasta, nowa Ewa, prawdziwa „Matka żyjących”.

⁷⁴ Por. Łk 1, 38.

⁷⁵ Por. Dz 1, 14.

⁷⁶ Por. J 2, 1-12.

⁷⁷ Por. J 19, 25-27.

2619 Dlatego hymn Maryi⁷⁸ - łacińskie *Magnificat*, bizantyjskie *Megalunei* - jest zarazem hymnem Matki Boga i hymnem Kościoła, hymnem Córy Syjonu i nowego Ludu Bożego, hymnem dziękczynienia za pełnię łask udzielonych w ekonomii zbawienia, hymnem „ubogich”, których nadzieja została urzeczywistniona przez wypełnienie obietnic danych naszym ojcom, „Abrahamowi i jego potomstwu na wieki”.

W skrócie

2620 *W Nowym Testamencie wzór doskonałej modlitwy stanowi synowska modlitwa Jezusa. Zanoszona często w samotności i w ukryciu, modlitwa Jezusa wyraża miłujące przyłgnięcie do woli Ojca aż do Krzyża i absolutne zaufanie, że zostanie wysłuchany.*

2621 *Jezus uczy swoich uczniów modlić się sercem czystym, z żywą i wytrwałą wiarą, z synowską śmiałością. Wzywa ich do czujności i zachęca do przedstawiania Bogu prośb w Jego imię. Sam Jezus Chrystus wysłuchuje modlitw zwróconych do Niego.*

2622 *Modlitwa Dziewicy Maryi, w Jej „Fiat” i „Magnificat”, charakteryzuje się wielkodusznym ofiarowaniem Bogu całej swojej istoty w wierze.*

Artykuł trzeci W CZASIE KOŚCIOŁA

2623 W dniu Pięćdziesiątnicy został wylany na uczniów Duch obietnicy: „znajdowali się (oni) wszyscy razem na tym samym miejscu” (Dz 2, 1), oczekując Go, „trwali jednomyślnie na modlitwie” (Dz 1, 14). Duch, który naucza Kościoła i przypomina mu wszystko, co powiedział Jezus⁷⁹, będzie również wychowywał Kościół do życia modlitwy.

2624 W pierwszej wspólnocie jerozolimskiej wierzący „trwali w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach” (Dz 2, 42). Kolejność jest typowa dla modlitwy Kościoła: oparta na wierze apostoelskiej i potwierdzona przez miłość, karmi się ona Eucharystią.

2625 Są to najpierw modlitwy, których wierni słuchają i które czytają w Piśmie świętym, ale aktualizują je, w szczególności modlitwy Psalmów, na podstawie ich wypełnienia w Chrystusie⁸⁰. Duch Święty, który przypomina w ten sposób o Chrystusie modłącemu się Kościołowi, prowadzi go do całej Prawdy i inspiruje nowe sformułowania, które będą wyrażały niezgłębione misterium Chrystusa, działające w życiu, w sakramentach i w posłaniu Jego Kościoła. Formuły te będą się rozwijały w wielkich tradycjach liturgicznych i duchowych. *Formy modlitwy* zawarte w kanonicznych Pismach apostoelskich będą miały charakter normatywny dla modlitwy chrześcijańskiej.

⁷⁸ Por. Łk I, 46-55.

⁷⁹ Por. J 14, 26.

⁸⁰ Por. Łk 24, 27. 44.

I. Błogosławieństwo i adoracja

2626 *Błogosławieństwo* jest wyrazem głębokiego dążenia modlitwy chrześcijańskiej: jest ono spotkaniem Boga i człowieka; w błogosławieństwie dar Boga i przyjęcie go przez człowieka przyzywają się nawzajem i jednoczą. Modlitwa błogosławieństwa jest odpowiedzią człowieka na dary Boże. Ponieważ Bóg błogosławi, serce człowieka może z kolei błogosławić Tego, który jest źródłem wszelkiego błogosławieństwa.

2627 Dążenie to wyrażają dwie podstawowe formy: najpierw modlitwa zanoszona w Duchu Świętym wznosi się przez Chrystusa do Ojca (błogosławimy Go, ponieważ On nas pobłogosławił⁸¹), następnie błaga o łaskę Ducha Świętego, który przez Chrystusa zstępuje od Ojca (to On nas błogosławi)⁸².

2628 *Adoracja* jest zasadniczą postawą człowieka, który uznaje się za stworzenie przed swoim Stwórcą. Wysławia wielkość Pana, który nas stworzył⁸³, oraz wszechmoc Zbawiciela, który wyzwala nas od zła. Jest uniżeniem się ducha przed „Królem chwały” (Ps 24, 9-10) i pełnym czci milczeniem przed Bogiem, który jest „zawsze większy”⁸⁴. Adoracja trzykrotnie świętego i miłowanego ponad wszystko Boga napędza nas pokorą oraz nadaje pewność naszym błaganiom.

II. Modlitwa prośby

2629 Nowotestamentowe słownictwo wyrażające błaganie jest bogate w odcienie znaczeniowe i oznacza: prosić, żalić się, wołać natarczywie, wzywać, podnosić głos, krzyczeć, a nawet „walczyć w modlitwie”⁸⁵. Najbardziej jednak zwyczajną formą błagania, ponieważ najbardziej spontaniczną, jest prośba. Przez modlitwę prośby wyrażamy świadomość naszego związku z Bogiem: jako stworzenia nie decydujemy o naszym początku, nie jesteśmy panami naszego losu; nie stanowimy sami dla siebie celu; ponadto jako chrześcijanie wiemy, że - będąc ludźmi grzesznymi - odwracamy się od naszego Ojca. Prośba jest już powrotem do Niego.

- 81** Por. Ef 1, 3-14; 2 Kor 1, 3-7; 1 P 1, 3-9.
82 Por. 2 Kor 13, 13; Rz 15, 5-6. 13; Ef 6, 23-24.
83 Por. Ps 95, 1-6.
84 Św. Augustyn, *Enarratio in Psalmos*, 62, 16.
85 Por. Rz 15, 30; Kol 4, 12.

2630 W Nowym Testamencie nie znajdziemy już modlitw-skarg (lamentacji) tak częstych w Starym Testamencie. Odtąd w Chrystusie Zmartwychwstałym prośba Kościoła jest umacniana przez nadzieję, nawet jeśli ciągle jeszcze oczekujemy i codziennie powinniśmy się nawracać. Z zupełnie innej głębi wypływa prośba chrześcijańska, ta, którą św. Paweł nazywa *jękiem*: jękiem stworzenia „w bólach rodzenia” (Rz 8, 22) i naszym jękiem, gdyż my również „wzdychamy, oczekując odkupienia naszego ciała. W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni” (Rz 8, 23-24); są to wreszcie „niewysłowione westchnienia” samego Ducha Świętego, który „przychodzi z pomocą naszej słabości, gdy nie umiemy się modlić tak, jak trzeba” (Rz 8, 26).

2631 *Prośba o przebaczenie* jest pierwszym dążeniem modlitwy prośby (słowa celnika: „Miej litość dla mnie, grzesznika”, Łk 18, 13). Poprzedza ona właściwą, czystą modlitwę. Ufna pokora stawia nas w świetle komunii z Ojcem i Jego Synem Jezusem Chrystusem oraz w komunii z innymi⁸⁶; a zatem „o co prosić będziemy, otrzymamy od Niego” (1 J 3, 22). Prośba o przebaczenie poprzedza liturgię eucharystyczną, jak również modlitwę osobistą.

2632 Prośba chrześcijańska skupia się na pragnieniu i *poszukiwaniu Królestwa*, które przychodzi, zgodnie z nauczaniem Jezusa⁸⁷. Istnieje hierarchia prośb: najpierw Królestwo, następnie to, co jest konieczne, by je przyjąć i współdziałać w jego przyjściu. To współdziałanie z posłaniem Chrystusa i Ducha Świętego, które jest teraz posłaniem Kościoła, jest przedmiotem modlitwy wspólnoty apostoelskiej⁸⁸. Modlitwa św. Pawła Apostoła objawia nam, w jaki sposób Boża troska o wszystkie Kościoły powinna ożywiać modlitwę chrześcijańską⁸⁹. Przez modlitwę każdy ochrzczony przyczynia się do przyjścia Królestwa.

2633 Uczestnicząc w taki sposób w zbawczej miłości Boga, rozumiemy, że *każda potrzeba* może stać się przedmiotem prośby. Chrystus, który przyjął na siebie wszystko, ażeby wszystko odkupić, jest uwielbiany przez prośby, jakie zanosimy do Ojca w Jego Imię⁹⁰. Na tej podstawie święci Jakub⁹¹ i Paweł zachęcają nas do modlitwy *w każdej sytuacji*⁹².

III. Modlitwa wstawiennicza

2634 Wstawiennictwo jest modlitwą prośby, która bardzo przybliżyła nas do modlitwy Jezusa. To On jest jedynym wstawiającym się u Ojca za wszystkich ludzi, a w szczególności za grzeszników⁹³. On jest Tym, który „zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego zbliżają się do Boga, bo zawsze żyje, aby się wstawiać za nimi” (Hbr 7, 25). Sam Duch Święty „przyczynia się za nami w błaganiach... przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą” (Rz 8, 26-27).

- 86** Por. Ul, 7-2, 2.
87 Por. Mt 6, 10. 33; Łk 11, 2. 13.
88 Por. Dz 6, 6; 13, 3.
89 Por. Rz 10, 1; Ef 1, 16-23; Flp 1, 9-11; Kol 1, 3-6; 4, 3-4. 12.
90 Por. J 14, 13.
91 Por. Jk 1, 5-8.
92 Por. Ef 5, 20; Flp 4, 6-7; Kol 3, 16-17; 1 Tes 5, 17-18.
93 Por. Rz 8, 34; 1 Tm 2, 5-8; 1 J 2, 1.

2635 Wstawianie się za innymi, prośba o coś dla innych, jest - od czasu Abrahama - czymś właściwym dla serca pozostającego w harmonii z miłosierdziem Bożym. W czasie Kościoła wstawiennictwo chrześcijańskie uczestniczy we wstawiennictwie Chrystusa: jest wyrazem komunii świętych. We wstawiennictwie ten, kto się modli, „niech ma na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i drugich” (Flp 2, 4), do tego stopnia, aby modlił się za tych, którzy wyrządzają mu zło⁹⁴.

2636 Pierwsze wspólnoty chrześcijańskie przeżywały bardzo głęboko tę formę dzielenia się⁹⁵. Paweł Apostoł pozwala im uczestniczyć w ten sposób w swoim posługiwaniu Ewangelii⁹⁶, ale też wstawia się za nimi⁹⁷. Wstawiennictwo chrześcijan nie zna granic: „za wszystkich ludzi, za królów i za wszystkich sprawujących władzę” (1 Tm 2, 1-2), za tych, którzy prześladowają⁹⁸, za zbawienie tych, którzy odrzucają Ewangelię⁹⁹.

IV. Modlitwa dziękczynienia

2637 Dziękczynienie jest cechą charakterystyczną modlitwy Kościoła, który celebrując Eucharystię, ukazuje się i staje bardziej tym, czym jest. Istotnie, w dziele zbawienia Chrystus wyzwala stworzenie od grzechu i od śmierci, by je na nowo poświęcić i zwrócić Ojcu na Jego chwałę. Dziękczynienie członków Ciała uczestniczy w dziękczynieniu ich Głowy.

2638 Podobnie jak w modlitwie prośby, każde wydarzenie, każda potrzeba może stać się przedmiotem dziękczynienia. Listy św. Pawła często zaczynają się i kończą dziękczynieniem i zawsze jest w nich obecny Jezus Chrystus. „W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was” (1 Tes 5, 18). „Trwajcie gorliwie na modlitwie, czuwając na niej wśród dziękczynienia” (Kol 4, 2).

⁹⁴ Por. Szczepan modlący się za swych oprawców, jak Jezus: Dz 7, 60; Łk 23, 28. 34.

⁹⁵ Por. Dz 12, 5; 20, 36; 21, 5; 2 Kor 9, 14.

⁹⁶ Por. Ef 6, 18-20; Kol 4, 3-4; 1 Tes 5, 25.

⁹⁷ Por. Flp 1, 3-4; Kol 1, 3; 2 Tes 1, 11.

⁹⁸ Por. Rz 12, 14.

⁹⁹ Por. Rz 10, 1.

V. Modlitwa uwielbienia

2639 Uwielbienie jest tą formą modlitwy, w której człowiek najbardziej bezpośrednio uznaje, iż Bóg jest Bogiem. Wysławia Go dla Niego samego, oddaje Mu chwałę nie ze względu na to, co On czyni, ale dlatego że ON JEST. Uczestniczy w szczęściu serc czystych, które kochają Go w wierze, zanim ujrzą Go w chwale. Przez nią Duch łączy się z naszym duchem, by świadczyć, że jesteśmy dziećmi Bożymi¹⁰⁰; daje świadectwo Jedynemu Synowi, w którym zostaliśmy przybrani za synów i przez którego uwielbiamy Ojca. Uwielbienie zespala inne formy modlitwy i zanosi je do Tego, który jest ich źródłem i celem: „Dla nas istnieje tylko jeden Bóg, Ojciec, od którego wszystko pochodzi i dla którego my istniejemy” (1 Kor 8, 6).

2640 Święty Łukasz często wspomina w swojej Ewangelii o zdumieniu i uwielbieniu wobec cudów Chrystusa; podkreśla to także, gdy mówi w Dziejach Apostolskich o dziełach Ducha Świętego, takich jak: wspólnota jerozolimska¹⁰¹, uzdrowienie chromego przez Piotra

i Jana¹⁰², tłum, który uwielbia Boga za cud¹⁰³, poganie z Pizydii, którzy „radowali się i wielbili słowo Pańskie” (Dz 13, 48).

2641 „Przemawiajcie do siebie wzajemnie w psalmach i hymnach, i pieśniach pełnych ducha, śpiewając i wysławiając Pana w waszych sercach” (Ef 5, 19; Kol 3, 16). Podobnie jak natchnieni pisarze Nowego Testamentu, tak pierwsze wspólnoty chrześcijańskie odczytują na nowo Księgę Psalmów, wyśpiewując w nich misterium Chrystusa. Odnowione w Duchu, układają również hymny i pieśni opiewające niesłychane wydarzenie, jakie Bóg wypełnił w swoim Synu: Jego Wcielenie, Jego Śmierć zwyciężającą śmierć, Jego Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie na prawicę Ojca¹⁰⁴. Właśnie z tego „cudu” całej ekonomii zbawienia wznosi się doksologia, uwielbienie Boga¹⁰⁵.

2642 Apokalipsa - Objawienie „tego, co ma wkrótce nastąpić” - opiera się na pieśniach liturgii niebieskiej¹⁰⁶, ale także na wstawiennictwie „świadców” (męczenników: Ap 6, 10). Prorocy i święci, wszyscy ci, którzy stracili życie na ziemi, świadcząc o Jezusie¹⁰⁷, niezliczony tłum tych, którzy po wielkim udęczeniu wyprzedzili nas w drodze do Królestwa, śpiewają pieśń chwały Temu, który zasiada na Tronie, oraz Barankowi¹⁰⁸. W jedności z nimi Kościół na ziemi wyśpiewuje również te pieśni w wierze i pośród doświadczeń. Wiara wyrażona w prośbie i we wstawiennictwie zachowuje nadzieję wbrew wszelkiej nadziei i wypowiada dziękczynienie za „wszelki dar doskonały zstępujący z góry, od Ojca światła” (Jk 1, 17). Wiara jest w ten sposób czystym uwielbieniem.

2643 Eucharystia zawiera i wyraża wszystkie formy modlitwy; jest „czystą ofiarą” całego Ciała Chrystusa „na chwałę Jego imienia”¹⁰⁹; jest - zgodnie z tradycjami Wschodu i Zachodu - „świętą ofiarą uwielbienia”.

¹⁰⁰ Por. Rz 8, 16.

¹⁰¹ Por. Dz 2, 47.

¹⁰² Por. Dz 3, 9.

¹⁰³ Por. Dz 4, 21.

¹⁰⁴ Por. Flp 2, 6-11; Kol 1, 15-20; Ef 5, 14; 1 Tm 3, 16; 6, 15-16; 2 Tm 2, 11-13.

¹⁰⁵ Por. Rz 16, 25-27; Ef 1, 3-14; 3, 20-21; Jud 24-25.

¹⁰⁶ Por. Ap 4, 8-11; 5, 9-14; 7, 10-12.

¹⁰⁷ Por. Ap 18, 24.

¹⁰⁸ Por. Ap 19, 1-8.

¹⁰⁹ Por. Ml 1, 11.

W skrócie

2644 *Duch Święty, który naucza Kościół i przypomina mu wszystko, co Jezus powiedział, wychowuje go również do życia modlitwy, inspirując wyrażenia, które odnawiają się w ramach trwałych form: błogosławieństwo, prośba, wstawiennictwo, dziękczynienie i uwielbienie.*

2645 *Ponieważ Bóg błogosławi człowieka, jego serce może z kolei błogosławić Tego, który jest źródłem wszelkiego błogosławieństwa.*

2646 *Modlitwa prośby ma za przedmiot prośbę o przebaczenie, poszukiwanie Królestwa, a także każdą prawdziwą potrzebę.*

2647 *Modlitwa wstawiennicza polega na prośbie na rzecz drugiego. Nie zna granic i obejmuje również nieprzyjaciół.*

2648 *Każda radość i każdy trud, każde wydarzenie i każda potrzeba mogą być przedmiotem dziękczynienia, które - uczestnicząc w dziękczynieniu Chrystusa - powinno wypełniać całe życie: „ W każdym położeniu dziękujcie” (1 Tes 5, 18).*

2649 *Modlitwa uwielbienia, całkowicie bezinteresowna, wznosi się do Boga; wysławia Go dla Niego samego, oddaje Mu chwałę nie ze względu na to, co On czyni, tylko dlatego, że ON JEST.*

Rozdział drugi: TRADYCJA MODLITWY nr. 2650-2651 s.493

Artykuł 1: U źródeł modlitwy nr. 2652-2662 s.493

Słowo Boże — Liturgia Kościoła — Cnoty teologalne — „Dzisiaj”

W skrócie

Artykuł 2: Droga modlitwy nr. 2663-2682 s.495

Modlitwa do Ojca — Modlitwa do Jezusa — „Przyjdź, Duchu Święty” — W jedności ze świętą Matką Boga

W skrócie

Artykuł 3: Przewodnicy modlitwy nr. 2683-2696 s.499

Wielu świadków — Słudzy modlitwy — Miejsca sprzyjające modlitwie

W skrócie

Rozdział drugi TRADYCJA MODLITWY

2650 Modlitwa nie sprowadza się do spontanicznego wyrazu odruchu wewnętrznego: aby się modlić, trzeba tego chcieć. Nie wystarczy również wiedzieć, co Pismo święte objawia na temat modlitwy: modlitwy trzeba się także uczyć. Duch Święty uczy dzieci Boże modlitwy przez żywy przekaz (świętą Tradycję) w „wierzącym i modlącym się Kościele”**1**.

2651 Tradycja modlitwy chrześcijańskiej jest jedną z form wzrastania Tradycji wiary, zwłaszcza przez kontemplację i studium wierzących, którzy zachowują w swych sercach wydarzenia i słowa ekonomii zbawienia, i przez głębokie wnikanie w rzeczywistości duchowe, których doświadczenia**2**.

Artykuł pierwszy U ŹRÓDEŁ MODLITWY

2652 Duch Święty jest „wodą żywą”, która w modlącym się sercu „wytryska ku Życiu wiecznemu” (J 4, 14). To On uczy nas przyjmowania Go w samym Źródle: w Chrystusie. W życiu chrześcijańskim znajdują się źródła, w których oczekuje nas Chrystus, aby napoić nas Duchem Świętym:

Słowo Boże

2653 Kościół „usilnie i szczególnie zachęca wszystkich wiernych... by przez częste czytanie Pisma świętego nabywali «wzniosłego poznania Jezusa Chrystusa»... Czytaniu Pisma świętego powinna towarzyszyć modlitwa, by nawiązywała się rozmowa między Bogiem a człowiekiem, gdyż «do Niego zwracamy się, gdy się modlimy, to Jego słuchamy, gdy czytamy Boskie wypowiedzi»"**3**.

1 Sobór Watykański II, konst. *Dei verbum*, 8.

2 Por. tamże.

3 Tamże, 25; por. św. Ambroży, *De officiis ministrorum*, 1, 88: PL 16, 50 A.

2654 Mistrzowie życia duchowego - parafrazując Mt 7, 7 - w ten sposób streszczają dyspozycje serca karmionego słowem Bożym w czasie modlitwy: „Szukajcie czytając, a znajdziecie rozmyślając; pukajcie modląc się, a będzie wam otworzone przez kontemplację”**4**.

Liturgia Kościoła

2655 Posłanie Chrystusa i Ducha Świętego, które w sakramentalnej liturgii Kościoła zapowiada, aktualizuje i komunikuje misterium zbawienia, znajduje przedłużenie w modlącym się sercu. Mistrzowie życia duchowego porównują niekiedy serce do ołtarza. Modlitwa uwewnętrznia i przyswaja liturgię podczas i po jej celebracji. Nawet jeśli modlitwa jest przeżywana „w ukryciu” (Mt 6, 6), jest zawsze modlitwą *Kościola* i komunią z Trójcą Świętą**5**.

Cnoty teologalne

2656 W modlitwę wchodzi się tak, jak wchodzi się w liturgię: przez ciasną bramę *wiary*. Przez znaki Jego Obecności szukamy i pragniemy właśnie Oblicza Pana; chcemy słuchać Jego słowa i je zachowywać.

2657 Duch Święty, który uczy nas celebrować liturgię w oczekiwaniu na powrót Chrystusa, wychowuje nas do modlitwy w *nadziei*. I odwrotnie, modlitwa Kościoła i modlitwa osobista wzmacniają w nas nadzieję. W zupełnie szczególny sposób Psalm - dzięki swemu konkretnemu i zróżnicowanemu językowi - uczy nas zakotwiczenia naszej nadziei w Bogu: „Złożyłem w Panu całą nadzieję; On schylił się nade mną i wysłuchał mego wołania” (Ps 40, 2). „A Bóg, [dawca] nadziei, niech wam udzieli pełni radości i pokoju w wierze, abyście przez moc Ducha Świętego byli bogaci w nadzieję” (Rz 15, 13).

2658 „A nadzieja zawieść nie może, ponieważ *miłość* Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5, 5). Modlitwa, kształtowana przez życie liturgiczne, czerpie wszystko z miłości, którą zostaliśmy umiłowani w Chrystusie i która pozwala nam na nią odpowiedzieć miłością tak, jak On nas umiłował. Miłość jest *ty*m źródłem modlitwy; kto z niej czerpie, dochodzi do szczytu modlitwy:

Kocham Cię, o mój Boże, i moim jedynym pragnieniem jest kochać Cię aż do ostatniego tchnienia mego życia. Kocham Cię, o mój Boże, nieskończenie dobry, i wolę umrzeć kochając Cię, niż żyć bez kochania Cię. Kocham Cię, Panie, i jedyna łaska, o jaką Cię proszę, to kochać Cię wiecznie... Boże mój, jeśli mój język nie jest w stanie

mówić w każdej chwili, iż Cię kocham, chcę, aby moje serce powtarzało Ci to za każdym moim tchnieniem⁶.

⁴ Por. Guigo Kartuz, *Scala claustralium*: PL 184, 476 C.

⁵ Por. *Ogólne wprowadzenie do Liturgii Godzin*, 9.

⁶ Św. Jan Maria Vianney, *Modlitwa*.

„Dzisiaj”

2659 W niektórych chwilach uczymy się modlić, słuchając słowa Pana i uczestnicząc w Jego Misterium Paschalnym, ale w każdym czasie w wydarzeniach codzienności otrzymujemy Jego Ducha jako źródło naszej modlitwy. Nauczanie Jezusa o modlitwie do naszego Ojca ma ten sam kontekst co nauczanie o Opatrzności⁷: czas jest w rękach Ojca; spotykamy Go w teraźniejszości, nie wczoraj ani jutro, ale dzisiaj: „Obyście usłyszeli dzisiaj głos Jego: «Nie zatwardzajcie serc waszych»” (Ps 95, 7-8).

2660 Modlić się pośród wydarzeń każdego dnia i w każdej chwili jest jedną z tajemnic Królestwa, objawionych „małym”, sługom Chrystusa, ubogim z błogosławieństw. Słusznie i dobrze jest modlić się, aby nadejście Królestwa sprawiedliwości i pokoju miało wpływ na bieg historii, lecz równie ważne jest przenikanie modlitwą treści codziennych, zwyczajnych sytuacji. Wszystkie formy modlitwy mogą być tym zaczynem, do którego Pan porównuje Królestwo⁸.

W skrócie

2661 *Przez Tradycję, żywy przekaz, Duch Święty w Kościele uczy dzieci Boże modlitwy.*

2662 *Słowo Boże, liturgia Kościoła, cnoty wiary, nadziei i miłości są źródłami modlitwy.*

Artykuł drugi DROGA MODLITWY

2663 Zgodnie z kontekstem liturgicznym, społecznym i kulturowym, każdy Kościół - w żywej tradycji modlitwy - proponuje swoim wiernym język modlitwy: słowa, melodie, gesty, ikonografię. Do Urzędu Nauczycielskiego⁹ należy rozeznawanie, czy te drogi modlitwy są wierne tradycji wiary apostoelskiej, a obowiązkiem duszpasterzy i katechetów jest wyjaśnianie ich znaczenia zawsze w odniesieniu do Jezusa Chrystusa.

⁷ Por. Mt 6, 11. 34.

⁸ Por. Łk 13, 20-21.

⁹ Por. Sobór Watykański II, konst. *Dei verbum*, 10.

Modlitwa do Ojca

2664 Jedynie Chrystus jest drogą modlitwy chrześcijańskiej. Czy nasza modlitwa będzie wspólnotowa czy osobista, słowna czy wewnętrzna, dostęp do Ojca ma tylko wtedy, gdy modlimy się „w imię” Jezusa. Święte człowieczeństwo Jezusa jest więc drogą, na której Duch Święty uczy nas modlić się do Boga, naszego Ojca.

Modlitwa do Jezusa

2665 Modlitwa Kościoła, karmiona słowem Bożym i celebracją liturgii, uczy nas modlitwy do Pana Jezusa. Nawet jeśli jest skierowana przede wszystkim do Ojca, we wszystkich tradycjach liturgicznych zawiera jednak formy modlitwy skierowane do Chrystusa. Niektóre psalmy, które zostały uaktualnione w modlitwie Kościoła, oraz Nowy Testament wkładają w nasze usta i utrwalają w naszych sercach wezwania modlitwy do Chrystusa: Synu Boży, Słowo Boże, Panie, Zbawco, Baranku Boży, Królu, Synu umiłowany, Synu Dziewicy, Dobry Pasterzu, Życie nasze, Światłości nasza, Nadziejo nasza, Zmartwychwstanie nasze, Przyjacielu ludzi...

2666 Jednak imieniem, które zawiera wszystko, jest właśnie imię, które Syn Boży otrzymuje w swoim Wcieleniu: JEZUS. Ludzkie wargi nie są w stanie wypowiedzieć Boskiego Imienia¹⁰, ale Słowo Boże, przyjmując nasze człowieczeństwo, powierza je nam i możemy go wzywać: „Jezus”, „JHWH zbawia”¹¹. Imię Jezus obejmuje wszystko: Boga i człowieka oraz całą ekonomię stworzenia i zbawienia. Modlić się, mówiąc „Jezus”, oznacza wzywać Go, wołać do Niego w nas. Tylko Jego imię zawiera Obecność, którą oznacza. Jezus jest Zmartwychwstałym i ktokolwiek wzywa Jego Imienia, przyjmuje Syna Bożego, który go umiłował i siebie samego wydał za niego¹².

2667 To bardzo proste wezwanie wiary zostało rozwinięte w tradycji modlitwy w różnych formach na Wschodzie i na Zachodzie. Najczęstszym sformulowaniem, przekazanym przez mnichów z Synaju, z Syrii, z góry Athos jest wezwanie: „Panie, Jezu Chryste, Synu Boży, zmiłuj się nad nami grzesznymi!” Łączy ono hymn chrystologiczny z Flp 2, 6-11 z błaganiem celnika i żebraków o przejrzenie¹³. Przez to wezwanie serce współodczuwa nędzę ludzi i miłosierdzie ich Zbawiciela.

2668 Wezwanie świętego imienia Jezus jest najprostszą drogą nieustannej modlitwy. Często powtarzane z pokorą przez skupione serce, nie rozprasza się w „wielomówstwie” (Mt 6, 7), lecz „zatrzymuje słowo i wydaje owoc przez swą wytrwałość”¹⁴. Jest możliwe „w każdym czasie”, ponieważ nie jest ono czynnością obok jakiejś innej, ale czynnością jedyną, mianowicie miłowaniem Boga, który ożywia i przemienia wszelkie działanie w Chrystusie Jezusie.

¹⁰ Por. Wj 3, 14; 33, 19-23.

¹¹ Por. Mt 1, 21.

¹² Por. Rz 10, 13; Dz 2, 21; 3, 15-16; Ga 2, 20.

¹³ Por. Mk 10, 46-52; Łk 18, 13.

¹⁴ Por. Łk 8, 15.

2669 Modlitwa Kościoła, podobnie jak wzywa Jego najświętsze Imię, tak samo czci i wielbi *Serce Jezusa*. Adoruje Słowo Wcielone i Jego Serce, które z miłości do ludzi pozwoliło się przebić naszymi grzechami. Modlitwa chrześcijańska chętnie idzie *drogą krzyżową* w ślad za Zbawicielem. Kolejne stacje od pretorium po Golgotę i grób wyznaczają drogę Jezusa, który odkupił świat przez swój święty Krzyż.

„Przyjdź, Duchu Święty”

2670 „Nikt nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego «Panem jest Jezus»" (1 Kor 12, 3). Za każdym razem, gdy zaczynamy modlić się do Jezusa, Duch Święty swoją uprzedzającą łaską wprowadza nas na drogę modlitwy. Skoro uczy On nas modlitwy, przypominając nam Chrystusa, to czy nie można modlić się do Niego samego? Właśnie dlatego Kościół zachęca nas, abyśmy codziennie wzywali Ducha Świętego, zwłaszcza na początku i na końcu każdej ważnej czynności.

Jeśli Duch nie ma być wielbiony, to jakże przebóstwiałby mnie przez chrzest? A jeśli ma być wielbiony, to dlaczego nie ma być przedmiotem szczególnego kultu?**15**

2671 Tradycyjną formą prośby o Ducha Świętego jest wezwanie skierowane do Ojca przez Chrystusa, naszego Pana, by On dał nam Ducha Pocieszyciela**16**. Jezus podkreśla z naciskiem tę prośbę w swoje imię w tej samej chwili, gdy obiecuje dar Ducha Prawdy**17**. Najprostszą i najbardziej bezpośrednią modlitwą jest także tradycyjna modlitwa: „Przyjdź, Duchu Święty”. Każda tradycja liturgiczna rozwinęła ją w antyfonach i hymnach:

Przyjdź, Duchu Święty, napełnij serca swoich wiernych i zapal w nich ogień swojej miłości**18**.

Królu niebieski, Duchu Pocieszycielu, Duchu Prawdy, wszędzie obecny i napełniający wszystko, skarbcu wszelkiego dobra i źródło Życia, przybądź, zamieszkać w nas, oczyść nas i zbaw nas, o Ty, któryś jest Dobry!**19**

2672 Duch Święty, którego namaszczenie przenika całą naszą istotę, jest wewnętrznym Nauczycielem modlitwy chrześcijańskiej. On jest twórcą żywej tradycji modlitwy. Oczywiście, jest tyle dróg w modlitwie, co modlących się, ale ten sam Duch działa we wszystkich i ze wszystkimi. W komunii Ducha Świętego modlitwa chrześcijańska jest modlitwą w Kościele.

15 Św. Grzegorz z Nazjanzu, *Orationes theologicae*, 5, 28: PG 36, 165 C.

16 Por. Łk 11, 13.

17 Por. J 14, 16-17; 15, 26; 16, 13.

18 Por. śpiew przed Ewangelią na Zesłanie Ducha Świętego.

19 Por. liturgia bizantyjska, Troparion z Nieszporów na Zesłanie Ducha Świętego.

W komunii ze świętą Matką Boga

2673 W modlitwie Duch Święty jednoczy nas z Osobą Jedyne Syna w Jego uwielbionym człowieczeństwie. To przez nie i w nim nasza synowska modlitwa prowadzi do komunii w Kościele z Matką Jezusa**20**.

2674 Od wyrażenia w wierze przyzwolenia Maryi w chwili Zwiastowania i niezachwianego podtrzymania go pod krzyżem Jej macierzyństwo rozciąga się odtąd na braci i siostry Jej Syna, którzy są „pielgrzymującymi jeszcze i narażonymi na trudy i niebezpieczeństwa”**21**. Jezus, jedyny Pośrednik, jest drogą naszej modlitwy; Maryja, Matka Jezusa i Matka nasza, nie przysłania Go; Ona „wskazuje drogę” (*Hodoghitria*), jest jej „Znakiem”, według tradycyjnej ikono-grafii na Wschodzie i na Zachodzie.

2675 Na podstawie tego szczególnego współdziałania Maryi z działaniem Ducha Świętego Kościoły rozwinęły modlitwę do świętej Matki Boga, skupiając ją na Osobie Chrystusa

ukazanej w Jego misteriach. W niezliczonych hymnach i antyfonach, które wyrażają tę modlitwę, najczęściej występują na przemian dwa dążenia: jedno „uwielbia” Pana za „wielkie rzeczy”, jakie uczynił swojej pokornej Służebnicy, a przez Nią wszystkim ludziom²²; drugie powierza Matce Jezusa błagania i uwielbienia dzieci Bożych, ponieważ Ona zna teraz ludzkość, która w Niej zostaje poślubiona przez Syna Bożego.

2676 Te dwa dążenia modlitwy do Maryi znalazły szczególny wyraz w modlitwie „Zdrowaś Maryjo”:

„*Zdrowaś Maryjo (Raduj się, Maryjo)*”. Pozdrowienie anioła Gabriela rozpoczyna modlitwę „Zdrowaś”. To sam Bóg, za pośrednictwem anioła, pozdrawia Maryję. W naszej modlitwie ośmielamy się podjąć na nowo pozdrowienie Maryi wraz ze spojrzeniem, jakie Bóg skierował na swą pokorną Służebnicę²³, i cieszymy się z radości, jaką On w Niej znajduje²⁴.

„*Łaski pełna, Pan z Tobą*”: Dwa słowa pozdrowienia anioła wyjaśniają się wzajemnie. Maryja jest pełna łaski, ponieważ Pan jest z Nią. Łaska, jaką jest napełniona, oznacza obecność Tego, który jest źródłem wszelkiej łaski. „Ciesz się... Córo Jeruzalem... Mocarz pośród ciebie” (So 3,14. 17a). Maryja, w której sam Pan przychodzi zamieszkać, jest uosobieniem córki Syjonu, Arką Przymierza, miejscem, gdzie przebywa chwała Pana: jest Ona „przybytkiem Boga z ludźmi” (Ap 21, 3). „Pełna łaski” jest całkowicie oddana Temu, który przychodzi w Niej zamieszkać i którego Ona ma wydać na świat.

„*Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus*”. Po pozdrowieniu anioła czynimy naszym pozdrowienie Elżbiety. „Napełniona Duchem Świętym” (Łk 1, 41) Elżbieta jest pierwsza w długim szeregu pokoleń, które błogosławią Maryję²⁵: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła...” (Łk 1, 45); Maryja jest „błogosławiona między niewiastami”, ponieważ uwierzyła w wypełnienie się słowa Pana. Abraham przez swoją wiarę stał się błogosławieństwem dla „ludów całej ziemi” (Rdz 12, 3). Maryja przez swoją wiarę stała się Matką wierzących, dzięki której wszystkie narody ziemi otrzymują Tego, który jest samym błogosławieństwem Boga: „Błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus”.

²⁰ Por. Dz 1, 14.

²¹ Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 62.

²² Por. Łk 1, 46-55.

²³ Por. Łk 1, 48.

²⁴ Por. So 3, 17b.

²⁵ Por. Łk 1, 48.

2677 „*Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami...*” Zdumiewamy się razem z Elżbietą: „A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie?” (Łk 1, 43). Ponieważ daje nam Jezusa, swego Syna, Maryja jest Matką Boga i Matką naszą; możemy Jej powierzać wszystkie nasze troski i nasze prośby. Ona modli się za nami, podobnie jak modliła się za siebie: „Niech mi się stanie według twego słowa!” (Łk 1, 38). Powierzając się Jej modlitwie, zdajemy się razem z Nią na wolę Bożą: „Bądź wola Twoja”.

„*Módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinę śmierci naszej*”. Prosząc Maryję, by się modliła za nami, uznajemy siebie za biednych grzeszników i zwracamy się do „Matki miłosierdzia”, do Całej Świętej. Powierzamy się Jej „teraz”, w „dzisiaj” naszego życia. Nasza ufność rozciąga się aż do powierzenia Jej już teraz „godziny naszej śmierci”. Modlimy się, by była obecna przy niej jak przy śmierci swojego Syna na krzyżu i w godzinie naszego przejścia przyjęła nas jako nasza Matka²⁶, by poprowadzić nas do swego Syna Jezusa, do raj.

2678 Pobożność średniowieczna na Zachodzie rozwinęła modlitwę różańcową, wprowadzając ją jako ludową formę zastępczą Modlitwy Godzin. Na Wschodzie litanijna forma Akathistos i Paraklisis pozostała zbliżona do chórowego oficjum w Kościołach bizantyjskich, podczas gdy tradycje: ormiańska, koptyjska i syryjska dawały pierwszeństwo ludowym hymnom i pieśniom ku czci Matki Bożej. Jednakże w *Ave Maria*, w teotokionach, hymnach św. Efrema czy św. Grzegorza z Nareku tradycja modlitwy jest zasadniczo ta sama.

2679 Maryja jest doskonałą „Orantką”, figurą Kościoła. Gdy modlimy się do Niej, wraz z Nią łączymy się z zamysłem Ojca, który posyła swego Syna dla zbawienia wszystkich ludzi. Podobnie jak umiłowany uczeń, przyjmujemy do siebie²⁷ Matkę Jezusa, która stała się Matką wszystkich żyjących. Możemy modlić się z Nią i do Niej. Modlitwa Kościoła jest jakby prowadzona przez modlitwę Maryi. Jest z Maryją zjednoczona w nadziei²⁸.

W skrócie

2680 *Modlitwa jest przede wszystkim skierowana do Ojca; w taki sam sposób kieruje się ona do Jezusa, zwłaszcza przez wzywanie Jego świętego imienia: „Panie, Jezu Chryste, Synu Boży, zmiłuj się nad nami grzesznymi!”*

2681 *„Nikt nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: «Panem jest Jezus»” (1 Kor 12, 3). Kościół zachęca nas, byśmy wzywali Ducha Świętego jako wewnętrznego Nauczyciela modlitwy chrześcijańskiej.*

2682 *Kościół chętnie modli się w komunii z Dziewicą Maryją ze względu na Jej szczególne współdziałanie z Duchem Świętym, aby razem z Nią uwielbiać wielkie rzeczy, które Bóg uczynił w Niej, oraz by powierzać Jej błagania i uwielbienia.*

²⁶ Por. J 19, 27.

²⁷ Por. J 19, 27.

²⁸ Por. Sobór Watykański II, konst. *Lumen gentium*, 68-69.

Artykuł trzeci PRZEWODNICY MODLITWY

Wielu świadków

2683 Świadkowie, którzy poprzedzili nas w drodze do Królestwa²⁹, szczególnie ci, których Kościół uznaje za „świętych”, uczestniczą w żywej tradycji modlitwy przez wzór swojego życia, przez pozostawione przez nich pisma oraz przez swoją modlitwę dzisiaj. Kontemplują oni Boga, wychwalają Go i nieustannie opiekują się tymi, których pozostawili na ziemi. Wchodząc „do radości” swego Nauczyciela, zostali „postawieni nad wieloma”³⁰. Wstawienictwo jest ich najwyższą służbą zamysłowi Bożemu. Możemy i powinniśmy modlić się do nich, aby wstawiali się za nami i za całym światem.

2684 W komunii świętych rozwinęły się w historii Kościołów różne *duchowości*. Osobisty charyzmat świadka miłości Boga do ludzi mógł być przekazany, jak na przykład „duch” Eliasza Elizeuszowi³¹ i Janowi Chrzcicielowi³², by uczniowie mogli uczestniczyć w tym duchu³³. Duchowość znajduje się także w miejscu zetknięcia różnych prądów liturgicznych i teologicznych oraz świadczy o inkulturacji wiary w określone środowisko ludzkie i jego historię. Różne duchowości chrześcijańskie uczestniczą w żywej tradycji modlitwy i są

niezbędnymi przewodnikami dla wiernych. W swojej bogatej różnorodności rozszczepiają one czyste i jedyne światło Ducha Świętego.

Duch jest rzeczywiście miejscem świętych, a święty jest właściwym miejscem dla Ducha, ofiarowuje się on bowiem, by zamieszkiwać z Bogiem, i został nazwany Jego świątynią³⁴.

Słudzy modlitwy

2685 *Rodzina chrześcijańska* jest pierwszym miejscem wychowania do modlitwy. Zbudowana na sakramencie małżeństwa jest „Kościołem domowym”, w którym dzieci Boże uczą się modlitwy „jak Kościół” oraz wytrwałości w modlitwie. Szczególnie dla małych dzieci codzienna modlitwa rodzinna jest pierwszym świadectwem żywej pamięci Kościoła, cierpliwie pobudzanej przez Ducha Świętego.

²⁹ Por. Hbr 12, 1.

³⁰ Por. Mt 25, 21.

³¹ Por. 2 Kri 2, 9.

³² Por. Łk 1, 17.

³³ Por. Sobór Watykański II, dekret *Perfectae caritatis*, 2.

³⁴ Św. Bazyli, *Liber de Spiritu Sancto*, 26, 62: PG 32, 184 A.

2686 *Wyświęceni do posługi* są również odpowiedzialni za formowanie do modlitwy swoich braci i siostr w Chrystusie. Jako słudzy Dobrego Pasterza zostali wyświęceni, by prowadzić Lud Boży do żywych źródeł modlitwy, jakimi są: słowo Boże, liturgia, życie teologalne, „dzisiaj” Boga w konkretnych sytuacjach³⁵.

2687 Wielu zakonników poświęciło całe swoje życie modlitwie. Już na pustyni egipskiej pustelnicy, mnisi i mniszki poświęcali swój czas uwielbianiu Boga i wstawianiu się za Jego ludem. Życie konsekrowane nie może istnieć ani rozwijać się bez modlitwy; jest ona jednym z żywych źródeł kontemplacji i życia duchowego w Kościele.

2688 Celem *katechezy* dzieci, młodzieży i dorosłych jest to, by słowo Boże było rozważane w modlitwie osobistej, aktualizowane w modlitwie liturgicznej oraz stale uwewnętrzniane, by wydało swój owoc w nowym życiu. Katecheza jest także miejscem, w którym pobożność ludowa może zostać poddana ocenie i wychowaniu³⁶. Nauczenie się na pamięć podstawowych modlitw jest niezbędnym oparciem w życiu modlitwy; ważne jest jednak to, by doprowadzić do zasmakowania w jej treści³⁷.

2689 *Grupy modlitewne*, jak również „szkoły modlitwy”, są dziś jednym ze znaków i jednym z bodźców odnowy modlitwy w Kościele, pod warunkiem że czerpią z autentycznych źródeł modlitwy chrześcijańskiej. Troska o jedność jest znakiem prawdziwej modlitwy w Kościele.

2690 Duch Święty udziela niektórym wiernym daru mądrości, wiary i rozeznania dotyczącego tego dobra wspólnego, jakim jest modlitwa (*kierownictwo duchowe*). Osoby, które zostały obdarzone tym darem, są prawdziwymi sługami żywej tradycji modlitwy:

Dlatego właśnie dusza, która chce postąpić w doskonałości, powinna - według rady św. Jana od Krzyża - „dobrze uważać, w jakie ręce się oddaje, albowiem jaki jest

mistrz, taki będzie uczeń; jaki jest ojciec, taki będzie syn". Co więcej: „Przewodnicy duchowi winni być nie tylko mądrzy i roztropni, ale także posiadać szczególne doświadczenie. Jeśli przewodnicy duchowi nie mają doświadczenia w życiu duchowym, nie będą zdolni pokierować duszami, gdy Bóg będzie je chciał prowadzić, ponieważ oni ich nie rozumieją"**38**.

35 Por. Sobór Watykański II, dekret *Presbyterorum ordinis*, 4-6.

36 Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Catechesi tradendae*, 54.

37 Por. tamże, 55.

38 Por. św. Jan od Krzyża, *Żywy płomień miłości*, 3.

Miejsca sprzyjające modlitwie

2691 Kościół, dom Boży, jest właściwym miejscem modlitwy liturgicznej dla wspólnoty parafialnej. Jest on również uprzywilejowanym miejscem adoracji rzeczywistej obecności Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Wybór sprzyjającego miejsca nie jest obojętny dla prawdziwości modlitwy:

— Dla modlitwy osobistej może to być „kącik modlitewny” z Pismem świętym i obrazami, by trwać tam „w ukryciu” przed naszym Ojcem**39**; w rodzinie chrześcijańskiej taki rodzaj małego oratorium sprzyja wspólnej modlitwie.

— W okolicach, gdzie istnieją klasztory, powołaniem tych wspólnot jest sprzyjanie dzieleniu Modlitwy Godzin z wiernymi oraz umożliwianie im samotności koniecznej dla bardziej intensywnej modlitwy osobistej**40**.

— Pielgrzymki przypominają naszą wędrówkę na ziemi ku niebu. Tradycyjnie już są one czasem intensywnej odnowy modlitwy. Dla pielgrzymów poszukujących właściwych im żywych źródeł sanktuarium są wyjątkowymi miejscami przeżywania „jako Kościół” form modlitwy chrześcijańskiej.

W skrócie

2692 *W swojej modlitwie Kościół pielgrzymujący jest złączony z modlitwą świętych, których usilnie prosi o wstawiennictwo.* '

2693 *Różne duchowości chrześcijańskie uczestniczą w żywej tradycji modlitwy i są cennymi przewodnikami w życiu duchowym.*

2694 *Rodzina chrześcijańska jest pierwszym miejscem wychowania do modlitwy.*

2695 *Pomoc dotyczącą modlitwy zapewniają w Kościele: wyświęceni do posługi, życie konsekrowane, katecheza, grupy modlitewne i „kierownictwo duchowe”.*

2696 *Miejscami najbardziej sprzyjającymi modlitwie są: osobiste lub rodzinne oratorium, klasztory, sanktuaria pielgrzymkowe, a przede wszystkim kościół, który jest właściwym miejscem modlitwy liturgicznej dla wspólnoty parafialnej oraz uprzywilejowanym miejscem adoracji eucharystycznej.*

39 Por. Mt 6, 6.

40 Por. Sobór Watykański II, dekret *Perfectae caritatis*, 7.

Rozdział trzeci: ŻYCIE MODLITWY nr. 2697-2699 s.502

Artykuł 1: Formy modlitwy nr. 2700-2724 s.502

I. Modlitwa ustna

II. Rozmyślanie

III. Kontemplacja

W skrócie

Artykuł 2: Walka modlitwy nr. 2725-2758 s.506

I. Zarzuty wobec modlitwy

II. Pokorna czujność serca

Wobec trudności w modlitwie — Wobec pokus w modlitwie

III. Synowska ufność

Dlaczego skarżymy się, że nie jesteśmy wysłuchani? — W jaki sposób nasza modlitwa jest skuteczna?

IV. Wytrwać w miłości

Arcykapłańska modlitwa Jezusa

W skrócie

Rozdział trzeci ŻYCIE MODLITWY

2697 Modlitwa jest życiem nowego serca. Powinna ożywiać nas w każdej chwili. Tymczasem zapominamy o Tym, który jest naszym Życiem i naszym Wszystkim. Dlatego więc mistrzowie życia duchowego, zgodnie z tradycją ksiąg Powtórzonego Prawa i Proroków, kładą nacisk na modlitwę jako „pamięć o Bogu”, częste budzenie „pamięci serca”: „Trzeba przypominać sobie o Bogu częściej, niż oddychamy”¹. Nie można jednak modlić się „w każdym czasie”, jeśli pragnąc takiej modlitwy, nie modlimy się w pewnych chwilach: są to szczególne momenty modlitwy chrześcijańskiej, jeśli chodzi o intensywność i trwanie.

2698 Tradycja Kościoła proponuje wiernym pewien rytm modlitwy, mający podtrzymywać modlitwę nieustanną. Niektóre z nich są codzienne: modlitwa poranna i wieczorna, przed jedzeniem i po jedzeniu, Liturgia Godzin. Niedziela, skupiona wokół Eucharystii, jest uświęcana przede wszystkim przez modlitwę. Cykl roku liturgicznego i jego wielkie święta są podstawowym rytmem życia modlitewnego chrześcijan.

2699 Pan prowadzi każdą osobę drogami i sposobami, zgodnymi z Jego upodobaniem. Każdy wierny odpowiada Mu zgodnie z postanowieniem swojego serca i osobistą formą swojej modlitwy. Tradycja chrześcijańska zachowała jednak trzy główne formy życia modlitwy: modlitwa ustna, rozmyślanie, kontemplacja. Ich wspólną cechą jest skupienie serca. Ta czujność w zachowywaniu słowa i trwaniu w obecności Boga czyni z tych trzech form intensywne chwile życia modlitwy.

Artykuł pierwszy FORMY MODLITWY

I. Modlitwa ustna

2700 Bóg przez swoje Słowo mówi do człowieka. Przez słowa, wypowiedane w myśli lub na głos, nasza modlitwa nabiera kształtu. Najważniejsza jednak jest obecność serca w Tym,

do kogo mówimy w modlitwie. To, „czy nasza modlitwa będzie wysłuchana, nie zależy od ilości słów, lecz od zapалу naszych dusz”².

¹ Św. Grzegorz z Nazjanu, *Orationes theologicae*, 1, 4: PG 36, 16 B.

² Św. Jan Chryzostom, *Eclogae ex diversis homiliis*, 2: PG 63, 583 A.

2701 Modlitwa ustna jest niezbędnym elementem życia chrześcijańskiego. Uczniów, przyciąganych cichą modlitwą Nauczyciela, uczy On modlitwy ustnej: „Ojcze nasz”. Jezus modlił się nie tylko modlitwami liturgicznymi Synagogi; Ewangelie ukazują nam, jak wypowiadał głośno swoją modlitwę osobistą, od wzniosłego błogosławieństwa Ojca³ aż do trwogi w Getsemani⁴.

2702 Potrzeba połączenia zmysłów z modlitwą wewnętrzną jest zgodna z wymaganiem naszej ludzkiej natury. Jesteśmy ciałem i duchem i dlatego odczuwamy potrzebę wyrażenia na zewnątrz naszych uczuć. Musimy modlić się całą naszą istotą, by nadać naszemu błaganiu jak największą moc.

2703 Potrzeba ta odpowiada również wymaganiu Bożemu. Bóg szuka czcicieli w Duchu i Prawdzie, a w konsekwencji modlitwy żywej, wznoszącej się z głębi duszy. Oczekuje On również wyrazu zewnętrznego, który łączy ciało z modlitwą wewnętrzną, ponieważ składa Mu ona doskonały hołd z tego wszystkiego, do czego ma On prawo.

2704 Ponieważ modlitwa ustna ma charakter zewnętrzny i jest w pełni ludzka, jest przede wszystkim modlitwą tłumów. Ale nawet modlitwa najbardziej wewnętrzna nie powinna pomijać modlitwy ustnej. Modlitwa staje się wewnętrzną w takiej mierze, w jakiej uświadamiamy sobie Tego, „do którego mówimy”⁵. Wtedy modlitwa ustna staje się pierwszym stopniem modlitwy kontemplacyjnej.

II. Rozmyślanie

2705 Rozmyślanie polega przede wszystkim na poszukiwaniu. Duch szuka zrozumienia pytań „dlaczego” i „jak” życia chrześcijańskiego, aby przyłgnąć do tego, o co Bóg prosi, i udzielić na to odpowiedzi. Potrzebna jest do tego trudna do osiągnięcia uwaga. Zazwyczaj pomagają w tym księgi, które chrześcijanie mają do dyspozycji: Pismo święte, zwłaszcza Ewangelia, święte obrazy, teksty liturgiczne z dnia i danego okresu liturgicznego, pisma mistrzów duchowych, dzieła z zakresu duchowości, wielka księga stworzenia oraz księga historii, karta Bożego „dzisiaj”.

³ Por. Mt 11, 25-26.

⁴ Por. Mk 14, 36.

⁵ Św. Teresa od Jezusa, *Camino de perfeccion*, 26.

2706 Rozmyślanie nad tym, co się czyta, prowadzi do przyswojenia sobie treści przez odniesienie jej do siebie samego. Tu otwiera się inna księga: księga życia. Przechodzi się od myślenia do rzeczywistości. W zależności od stopnia pokory i wiary odkrywamy dążenia, które działają w sercu, i możemy je rozeznawać. Chodzi o czynienie prawdy, by dojść do Światła: „Panie, co chcesz, abym czynił?”

2707 Metody rozmyślania są tak zróżnicowane jak mistrzowie życia duchowego. Chrześcijanin powinien dążyć do rozmyślania w sposób regularny; w przeciwnym razie będzie podobny do trzech pierwszych rodzajów gleby z przypowieści o siewcy⁶. Jednak metoda jest tylko przewodnikiem; ważne jest, by iść naprzód z Duchem Świętym jedyną drogą modlitwy, którą jest Jezus Chrystus.

2708 Rozmyślanie pobudza myśl, wyobraźnię, uczucie, pragnienie. Takie uaktywnienie jest konieczne do pogłębienia pewności wiary, pobudzenia nawrócenia serca i umocnienia woli, by iść za Chrystusem. Modlitwa chrześcijańska chętnie podejmuje rozmyślanie o „misteriach Chrystusa”, na przykład w *lectio divina* lub w różańcu. Ta forma refleksji modlitewnej ma ogromną wartość, jednak modlitwa chrześcijańska powinna zdążać jeszcze dalej: do poznania miłości Pana Jezusa, do zjednoczenia z Nim.

III. Kontemplacja

2709 Co to jest kontemplacja? Św. Teresa odpowiada: „Kontemplacja myślna nie jest, według mnie, niczym innym jak głębokim związkiem przyjaźni, w którym rozmawiamy sam na sam z Bogiem, w przekonaniu, że On nas kocha”⁷.

Kontemplacja szuka Tego, „którego miłuje dusza moja” (Pnp 1, 7)⁸, to znaczy Jezusa, a w Nim Ojca. Jest On poszukiwany, a pragnienie Boga jest zawsze początkiem miłości; jest On poszukiwany w czystej wierze, w tej wierze, która sprawia nasze narodzenie z Niego i życie w Nim. W czasie kontemplacji można jeszcze rozmyślać, w każdym jednak razie spojrzenie kieruje się na Pana.

2710 Wybór czasu i długości trwania kontemplacji zależy od zdecydowania woli, objawiającej tajemnicę serca. Nie kontemplujemy wtedy, kiedy mamy czas: znajdujemy czas, by być dla Pana, z silnym postanowieniem, aby Mu go później nie odbierać, niezależnie od doświadczeń czy oschłości spotkania. Nie zawsze można rozmyślać, ale zawsze można wejść w kontemplację, niezależnie od warunków zdrowia, pracy czy uczuciowości. Serce jest miejscem poszukiwania i spotkania, w ubóstwie i w wierze.

⁶ Por. Mk 4, 4-7. 15-19.

⁷ Św. Teresa od Jezusa, *Libro de la vida*, 8.

⁸ Por. Pnp 3, 1-4.

2711 *Wejście w kontemplację* jest analogiczne do wejścia w liturgię eucharystyczną: jest nim „skupienie” serca; poddanie całej naszej istoty tchnieniu Ducha Świętego; zamieszkanie w domu Pańskim, jakim jesteśmy; pobudzenie wiary, by wejść w obecność Tego, który nas oczekuje; zrzucenie wszelkich masek i zwrócenie serca do kochającego nas Pana, aby oddać się Mu jako ofiara, która zostanie oczyszczona i przekształcona.

2712 Kontemplacja jest modlitwą dziecka Bożego, grzesznika, któremu przebaczone, który zgadza się na przyjęcie miłości, jaką jest kochany, i chce na nią odpowiedzieć jeszcze bardziej kochając⁹. Jest on jednak świadomy, że jego odwzajemniająca miłość jest tą miłością, którą Duch rozlewa w jego sercu, albowiem wszystko jest łaską od Boga. Kontemplacja jest pokornym i ubogim powierzeniem się miłującej woli Ojca w coraz głębszym zjednoczeniu z Jego umiłowanym Synem.

2713 Kontemplacja jest więc najprostszym sposobem wyrażenia tajemnicy modlitwy. Jest ona *darem*, łaską; nie można przyjąć jej inaczej jak tylko w pokorze i ubóstwie. Kontemplacja

jest związkiem *przymierza* ustanowionym przez Boga w głębi naszego bytu¹⁰. Kontemplacja jest *komunią*: Trójca Święta kształtuje w niej człowieka - obraz Boży - „na swoje podobieństwo”.

2714 Kontemplacja jest także najbardziej *intensywnym czasem* modlitwy. W niej Ojciec sprawia w nas „przez Ducha swego wzmocnienie siły wewnętrznego człowieka”, by Chrystus zamieszkał przez wiarę w naszych sercach i abyśmy zostali „wkorzeni i ugruntowani” w miłości (Ef 3, 16-17).

2715 Kontemplacja jest *spojrzeniem* wiary utkwionym w Jezusa Chrystusa. „Wpatruję się w Niego, a On wpatruje się we mnie” - mówił do swego świętego proboszcza wieśniak z Ars modlący się przed tabernakulum. Ta uwaga zwrócona na Niego jest wyrzeczeniem się własnego „ja”. Jego spojrzenie oczyszcza serce. Światło spojrzenia Jezusa oświeca oczy naszego serca; uczy nas widzieć wszystko w świetle Jego prawdy i Jego współczucia dla wszystkich ludzi. Kontemplacja kieruje również wzrok na misteria życia Chrystusa. W ten sposób uczy „wewnętrznego poznania Pana”, by Go coraz bardziej kochać i iść za Nim¹¹.

2716 Kontemplacja jest *śluchaniem* słowa Bożego. Śluchanie to, dalekie od bierności, jest posłuszeństwem wiary, bezwarunkowym przyjęciem go przez służę i miłującym przyłgnięciem dziecka. Uczestniczy ono w „tak” Syna, który stał się Sługą, i w „Fiat” Jego pokornej Służebnicy.

⁹ Por. Łk 7, 36-50; 19, 1-10.

¹⁰ Por. Jr 31, 33.

¹¹ Por. św. Ignacy Loyola, *Ćwiczenia duchowne*, 104.

2717 Kontemplacja jest *milczeniem*, „symbolem świata, który nadchodzi”¹², lub „milczącą miłością”¹³. Słowa w kontemplacji nie mają charakteru dyskursywnego, lecz są niczym iskry, które zapalają ogień miłości. W tym milczeniu, nieznośnym dla człowieka „zewnątrznego”, Ojciec wypowiada do nas swoje Słowo, które przyjmuje ciało, cierpi, umiera i zmartwychwstaje, a Duch przybrania za synów pozwala nam uczestniczyć w modlitwie Jezusa.

2718 Kontemplacja jest zjednoczeniem z modlitwą Jezusa w takim stopniu, w jakim pozwala uczestniczyć w Jego misterium. Misterium Chrystusa jest sprawowane przez Kościół w Eucharystii, a Duch Święty ożywia je w kontemplacji, aby zostało ukazane przez czynną miłość.

2719 Kontemplacja jest komunią miłości przynoszącą Życie dla wielu w takiej mierze, w jakiej jest ona zgodą na trwanie w nocy wiary. Paschalna Noc Zmartwychwstania przechodzi przez noc agonii i grobu. Są to trzy szczególne chwile Godziny Jezusa, które Jego Duch (a nie „słabe ciało”) ożywia w kontemplacji. Trzeba zgodzić się, by „czuć z Nim jedną godzinę”¹⁴.

W skrócie

2720 *Kościół zachęca wiernych do regularnej modlitwy: modlitw codziennych, Liturgii Godzin, niedzielnej Eucharystii, świąt roku liturgicznego.*

2721 *Tradycja chrześcijańska obejmuje trzy główne formy życia modlitwy: modlitwę ustną, rozmyślanie i kontemplację. Skupienie serca jest ich wspólną cechą.*

2722 *Modlitwa ustna, oparta na zjednoczeniu ciała i ducha w naturze ludzkiej, włącza ciało w modlitwę wewnętrzną serca, za przykładem Chrystusa modlącego się do swojego Ojca i uczącego swoich uczniów modlitwy „Ojcze nasz”.*

2723 *Rozmyślanie jest modlitewnym poszukiwaniem, które pobudza myśl, wyobraźnię, uczucie, pragnienie. Jego celem jest przyswojenie sobie w wierze rozważanego przedmiotu, odniesionego do rzeczywistości naszego życia.*

2724 *Kontemplacja myślna jest prostą formą wyrażenia tajemnicy modlitwy. Jest spojrzeniem wiary utkwionym w Jezusa, słuchaniem słowa Bożego, milczącą miłością. Urzeczywistnia ona zjednoczenie z modlitwą Chrystusa w takim stopniu, w jakim pozwala nam uczestniczyć w Jego misterium.*

12 Św. Izaak z Niniwy, *Tractatus mystici*, wyd. Bedjan, 66.

13 Św. Jan od Krzyża.

14 Por. Mt 26, 40.

Artykuł drugi **WALKA MODLITWY**

2725 Modlitwa jest darem łaski oraz zdecydowaną odpowiedzią z naszej strony. Zawsze zakłada ona pewien wysiłek. Wielcy ludzie modlitwy Starego Przymierza przed Chrystusem, jak również Matka Boża i święci wraz z Chrystusem pouczają nas, że modlitwa jest walką. Przeciw komu? Przeciw nam samym i przeciw podstępom kusiciela, który robi wszystko, by odwrócić człowieka od modlitwy, od zjednoczenia z Bogiem. Modlimy się tak, jak żyjemy, ponieważ tak żyjemy, jak się modlimy. Jeśli nie chcemy stale postępować według Ducha Chrystusa, nie możemy także stale modlić się w Jego imię. „Duchowa walka” nowego życia chrześcijanina jest nieodłączna od walki modlitwy.

I. Zarzuty wobec modlitwy

2726 W walce modlitwy musimy przeciwstawiać się - w nas samych i wokół nas - *błędnym pojęciom o modlitwie*. Niektórzy widzą w niej zwykły proces psychologiczny, inni wysiłek koncentracji, by dojść do pustki wewnętrznej. Jeszcze inni zaliczają ją do postaw i słów rytualnych. W podświadomości wielu chrześcijan modlitwa jest zajęciem, nie dającym się pogodzić z tym wszystkim, co mają do zrobienia; nie mają na nią czasu. Ci, którzy szukają Boga przez modlitwę, szybko zniechęcają się, gdyż nie wiedzą, iż modlitwa pochodzi również od Ducha Świętego, a nie od nich samych.

2727 Musimy również przeciwstawiać się *mentalności „tego świata”*; wsącza się ona w nas, jeśli nie jesteśmy czujni; na przykład prawdziwe miałyby być tylko to, co zostało sprawdzone rozumowo i naukowo (tymczasem modlitwa jest tajemnicą, która przekracza naszą świadomość i podświadomość); wartości produkcyjne i wydajność (modlitwa jest nieproduktywna, a zatem bezużyteczna); zmysłowość i wygodnictwo, kryteria prawdy, dobra i piękna (tymczasem modlitwa, „umiłowanie Piękna” [filokalia], jest pochłonięta chwałą Boga żywego i prawdziwego); przeciwstawiając modlitwę aktywizmowi, przedstawia się ją

jako ucieczkę od świata. Tymczasem modlitwa chrześcijańska nie jest odwróceniem się od historii ani ucieczką od życia.

2728 Wreszcie, nasza walka powinna przeciwstawiać się temu, co odczuwamy jako *nasze niepowodzenia w modlitwie*: zniechęcenie z powodu oschłości, zasmucenie, że nie wszystko dajemy Panu, gdyż mamy „wiele posiadłości”¹⁵, zawód, że nie zostaliśmy wysłuchani zgodnie z naszą własną wolą, zraniona pycha, która utwierdza się wskutek naszego poczucia niegodności, ponieważ jesteśmy grzesznikami, uczulenie na bezinteresowność modlitwy itd. Wniosek jest zawsze ten sam: po co się modlić? Aby przezwyciężyć te przeszkody, trzeba walczyć o pokorę, ufność i wytrwałość.

¹⁵ Por. Mk 10, 22.

II. Pokorna czujność serca

Wobec trudności modlitwie

2729 Najczęstszą trudnością w naszej modlitwie jest *roztargnienie*. W modlitwie ustnej może ono dotyczyć wyrazów i ich sensu; o wiele bardziej może dotyczyć Tego, do którego się modlimy w modlitwie ustnej (liturgicznej czy osobistej), w czasie rozmyślania i podczas kontemplacji. Próba odrzucenia roztargnienia równałaby się popadnięciu w jego sidła, podczas gdy wystarczy powrócić do swego serca: roztargnienie wyjawia nam, do czego jesteśmy przywiązani, i pokorne uświadomienie sobie tego przed Panem powinno obudzić naszą miłość przede wszystkim do Niego przez zdecydowane ofiarowanie Mu naszego serca, by je oczyścił. Tu właśnie ma miejsce walka: chodzi o wybór Pana, któremu mamy służyć¹⁶.

2730 Od strony pozytywnej walka przeciw naszemu zaborczemu i władcemu „ja” polega na *czuwaniu*, na prostocie serca. Gdy Jezus kładzie nacisk na potrzebę czuwania, chodzi zawsze o czwanie w odniesieniu do Niego, do Jego Przyjścia w dniu ostatecznym i każdego dnia: „dzisiaj”. Oblubieniec przychodzi pośród nocy; światłem, które nie powinno zgasnąć, jest światło wiary: „O Tobie mówi moje serce: «Szukaj Jego oblicza»” (Ps 27, 8).

2731 Inną trudnością, zwłaszcza dla tych, którzy chcą się modlić szczerze, jest *oschłość*. Jest ona elementem kontemplacji, gdy serce jest wyjałowione, nie znajdując upodobania w myślach, wspomnieniach i uczuciach, nawet duchowych. Jest to chwila czystej wiary, która wiernie trwa przy Jezusie w agonii i w grobie. „Jeżeli ziarno pszenicy obumrze, przynosi plon obfity” (J 12, 24). Jeśli oschłość pochodzi z braku korzeni, gdyż słowo padło na skałę, wówczas walka zależy od nawrócenia¹⁷.

Wobec pokus w modlitwie

2732 Najczęstszą i najbardziej ukrytą pokusą jest nasz *brak wiary*. Objawia się on nie tyle przez wyznane niedowiarstwo, co przez faktyczny wybór. Gdy zaczynamy się modlić, natychmiast tysiące prac i kłopotów, uznanych za bardzo pilne, wchodzi na pierwsze miejsce; i znowu jest to chwila prawdy serca i wyboru miłości. Zwracamy się do Pana jako do naszej ostatniej ucieczki: ale czy naprawdę w to wierzymy? Albo bierzemy Pana za sprzymierzeńca, ale serce ciągle jeszcze pozostaje zarozumiałe. W każdym przypadku nasz brak wiary ukazuje, że nie jesteśmy jeszcze w postawie serca pokornego: „beze Mnie *nic* nie możecie uczynić” (J 15, 5).

16 Por. Mt 6, 21. 24.

17 Por. Łk 8, 6. 13.

2733 Inną pokusą, która wynika z zarozumiałości, jest *znużenie*. Ojcowie duchowni rozumieją przez nie rodzaj depresji na skutek porzucenia ascezy, zmniejszenia czujności, zaniedbania serca. „Duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe” (Mt 26, 41). Z im większej wysokości się spada, tym bardziej jest to bolesne. Bolesne zniechęcenie jest odwrotnością zarozumiałości. Kto jest pokorny, nie dziwi się swojej nędzy, ponieważ prowadzi go ona do większej ufności i wytrwania w stałości.

III. Synowska ufność

2734 Synowska ufność jest poddawana próbie i potwierdza się w ucisku **18**. Zasadnicza trudność dotyczy *modlitwy prośby*, wstawiennictwa za siebie lub za innych. Niektórzy przestają w ogóle się modlić, ponieważ - jak sądzą - ich prośba nie zostaje wysłuchana. Pojawiają się dwa pytania: dlaczego uważamy, że nasza prośba nie została wysłuchana? W jaki sposób nasza modlitwa jest wysłuchana, „skuteczna”?

Dlaczego skarżymy się, że nie jesteśmy wysłuchani?

2735 Najpierw powinien zdziwić nas pewien fakt. Gdy chwalimy Boga lub składamy Mu dziękczynienie za wszelkie dobrodziejstwa, nie troszczymy się o to, by wiedzieć, czy nasza modlitwa jest Mu miła. Chcemy natomiast zobaczyć wynik naszej prośby. Jaki więc obraz Boga motywuje naszą modlitwę: czy jest On środkiem do wykorzystania, czy też Ojcem naszego Pana Jezusa Chrystusa?

2736 Czy jesteśmy przekonani, że „nie umiemy się modlić tak, jak trzeba” (Rz 8, 26)? Czy prosimy Boga o „stosowne dobra”? Nasz Ojciec dobrze wie, czego nam potrzeba, zanim Go o to poprosimy **19**, lecz oczekuje naszej prośby, ponieważ godność Jego dzieci polega na ich wolności. Trzeba więc modlić się w Jego Duchu wolności, by móc prawdziwie poznać Jego wolę **20**.

2737 „Nic nie posiadacie, gdyż się nie modlicie... Modlicie się, a nie otrzymujecie, bo się źle modlicie, starając się jedynie o zaspokojenie swych żądz” (Jk 4, 2-3) **21**. Jeżeli prosimy sercem podzielonym, „cudzołożnym” (Jk 4, 4), Bóg nie może nas wysłuchać, gdyż chce naszego dobra, naszego życia. „A może utrzymujecie, że na próżno Pismo mówi: «Zazdrośnie pożąda On ducha, którego w nas utwierdził»?” (Jk 4, 5). Nasz Bóg jest o nas „zazdrośny”, co jest znakiem prawdy Jego miłości. Wejđmy w pragnienie Jego Ducha, a będziemy wysłuchani:

Nie martw się, jeśli nie otrzymujesz natychmiast od Boga tego, o co Go prosisz; oznacza to, że chce On przysporzyć ci dobra przez twoją wytrwałość w pozostawaniu z Nim na modlitwie **22**. Chce, by nasze pragnienie potwierdziło się w modlitwie. Tak nas przygotowuje do przyjęcia tego, co jest gotów nam dać **23**.

18 Por. Rz 5, 3-5.

19 Por. Mt 6, 8.

20 Por. Rz 8, 27.

21 Por. cały kontekst Jk'4, 1-10; 1, 5-8; 5, 16.

22 Por. Ewagriusz z Pontu, *De oratione*, 34:PG 79, 1173.

23 Św. Augustyn, *Epistulae*, 130, 8, 17: PL 33, 500.

W jaki sposób nasza modlitwa jest skuteczna?

2738 Objawienie modlitwy w ekonomii zbawienia uczy nas, że wiara opiera się na działaniu Boga w historii. Ufność synowska zrodziła się dzięki Jego wyjątkowemu działaniu: przez Mękę i Zmartwychwstanie Jego Syna. Modlitwa chrześcijańska jest współpracą z Jego Opatrznością, z Jego zamysłem miłości do ludzi.

2739 U św. Pawła ufność ta jest śmiała²⁴, oparta na modlitwie Ducha w nas i na wiernej miłości Ojca, który dał nam swojego Syna jedynego²⁵. Przemiana modlącego się serca jest pierwszą odpowiedzią na naszą prośbę.

2740 Modlitwa Jezusa czyni z modlitwy chrześcijańskiej skuteczną prośbę. On jest jej wzorem, modli się w nas i z nami. Skoro serce Syna szuka tylko tego, co podoba się Ojcu, to czy serca przybranych dzieci mogłyby bardziej przywiązywać się do darów niż do Dawcy?

2741 Jezus modli się również za nas, w naszym imieniu i dla naszego dobra. Wszystkie nasze prośby zostały raz na zawsze włączone w Jego wołanie na krzyżu i wysłuchane przez Ojca w Jego Zmartwychwstaniu. Dlatego więc nie przestaje On wstawiać się za nami u Ojca²⁶. Jeśli nasza modlitwa jest zdecydowanie zjednoczona z modlitwą Jezusa, w zaufaniu i synowskiej śmiałości, otrzymujemy wszystko, o co prosimy w Jego imię, a nawet o wiele więcej niż to: otrzymujemy samego Ducha Świętego, który posiada wszystkie dary.

IV. Wytrwać w miłości

2742 „Nieustannie się módlcie” (1 Tes 5, 17), „dziękujcie zawsze za wszystko Bogu Ojcu w imię naszego Pana Jezusa Chrystusa” (Ef 5, 20), „wśród wszelkiej modlitwy i błagania. Przy każdej sposobności módlcie się w Duchu! Nad tym właśnie czuwajcie z całą usilnością i proście za wszystkich świętych” (Ef 6,18). „Nie zostało nam nakazane nieustannie pracować, czuwać, prosić, natomiast prawem jest dla nas modlitwa nieustanna”²⁷. Ten niezmordowany zapał może płynąć tylko z miłości. Wbrew naszemu znużeniu i lenistwu walka modlitwy jest walką pokornej, ufnej i wytrwałej *miłości*. Miłość ta otwiera nasze serca na trzy oświecające i ożywiające prawdy dotyczące modlitwy:

24 Por. Rz 10, 12-13.

25 Por. Rz 8, 26-39.

26 Por. Hbr 5, 7; 7, 25; 9, 24.

27 Ewagriusz z Pontu, *Capita practica ad Anatolium*, 49: PG 40, 1245 C.

2743 Modlitwa jest *zawsze możliwa*. Czas chrześcijanina jest czasem Chrystusa Zmartwychwstałego, który jest „z nami przez wszystkie dni” (Mt 28, 20), niezależnie od jakichkolwiek burz²⁸. Nasz czas jest w ręku Boga:

Można modlić się często i gorąco. Nawet na targu czy w czasie samotnej przechadzki, siedząc w swoim sklepiu czy też kupując lub sprzedając, a nawet przy gotowaniu²⁹.

2744 Modlitwa jest *życiową koniecznością*. Dowód przez przeciwieństwo jest nie mniej przekonujący: jeśli nie pozwalamy prowadzić się Duchowi, popadamy w niewolę grzechu³⁰. Jakże Duch Święty może być „naszym Życiem”, jeśli nasze serce jest od Niego daleko?

Nic nie jest tak ważne jak modlitwa; sprawia ona, że to co niemożliwe, staje się możliwe, to, co trudne, staje się łatwe. Jest niemożliwe, aby grzeszył człowiek, który się modli³¹.

Kto się modli, z pewnością się zbawia; kto się nie modli, z pewnością się potępia³².

2745 *Modlitwa i życie chrześcijańskie są nierozłączne*, gdyż chodzi o tę samą miłość i o to samo wyrzeczenie, które wypływa z miłości; tę samą synowską i miłą zgodność z zamysłem miłości Ojca; tę samą przekształcającą jedność w Duchu Świętym, który coraz bardziej nas upodabnia do Jezusa Chrystusa; tę samą miłość do wszystkich ludzi, tę miłość, jaką Jezus nas umiłował. „Wszystko da wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali” (J 15, 16-17).

Ten tylko modli się nieustannie, kto modlitwę łączy z czynami, a czyny z modlitwą. Tylko w ten sposób możemy uznać za możliwą do urzeczywistnienia zasadę nieustannej modlitwy³³.

²⁸ Por. Łk 8, 24.

²⁹ Św. Jan Chryzostom, *Eclogae ex diversis homiliis*, 2: PG 63, 585 A.

³⁰ Por. Ga 5, 16-25.

³¹ Św. Jan Chryzostom, *Sermones de Anna*, 4, 5: PG 54, 666.

³² Św. Alfons Liguori, *Del gran mezzo della preghiera*.

³³ Orygenes. *De oratione*, 12.

ARCYKAPŁAŃSKA MODLITWA JEZUSA

2746 Gdy nadeszła Jego Godzina, Jezus modli się do Ojca³⁴. Jego modlitwa - najdłuższa z przekazanych nam przez Ewangelię - obejmuje całą ekonomię stworzenia i zbawienia, jak również Jego Śmierć i Zmartwychwstanie. Modlitwa Godziny Jezusa pozostaje na zawsze Jego modlitwą, podobnie jak Jego Pascha, która wypełniła się „raz na zawsze”, pozostaje obecna w liturgii Jego Kościoła.

2747 Tradycja chrześcijańska słusznie nazywa ją „modlitwą arcykapłańską” Jezusa. Jest to modlitwa naszego Arcykapłana; jest ona nieodłączna od Jego Ofiary, od Jego „przejścia” (Pascha) do Ojca, przez które został całkowicie „poświęcony” Ojcu³⁵.

2748 W tej ofiarniczej modlitwie paschalnej wszystko zostało w Nim ponownie zjednoczone³⁶: Bóg i świat; Słowo i ciało; życie wieczne i czas; miłość, która się wydaje, i grzech, który ją zdradza; uczniowie będący jej świadkami oraz ci, którzy uwierzą w Niego dzięki ich słowu; uniżenie i chwała. Jest to modlitwa jedności.

2749 Jezus wypełnił całkowicie dzieło Ojca i Jego modlitwa - podobnie jak Jego Ofiara - rozciąga się aż po spełnienie się czasu. Modlitwa Godziny napełnia czasy ostateczne i kieruje je do ich spełnienia. Jezus, Syn, któremu Ojciec dał wszystko, powierzył się całkowicie Ojcu; jednocześnie wyraża się z niezależną wolnością³⁷ dzięki władzy, jaką Ojciec dał Mu nad

wszystkim. Syn, który stał się Sługą, jest Panem, *Pantokratozem*. Nasz Arcykapłan, który modli się za nas, jest także Tym, który modli się w nas, i jest Bogiem, który nas wysłuchuje.

2750 Jedynie wnikając w święte Imię Pana Jezusa, możemy przyjąć - od wewnątrz - modlitwę, jakiej On nas uczy: „Ojcze nasz!” Jego modlitwa arcykapłańską inspiruje - od wewnątrz - wielkie prośby zawarte w „Ojcze nasz”: troskę o imię Ojca³⁸, pragnienie Jego Królestwa (chwała³⁹), wypełnianie woli Ojca, Jego zamiysł zbawienia⁴⁰ oraz wyzwolenie od zła⁴¹.

2751 Wreszcie, właśnie w tej modlitwie Jezus objawia i daje nam nierozłączne „poznanie” Ojca i Syna⁴², które jest samą tajemnicą życia modlitwy.

³⁴ Por. J 17.

³⁵ Por. J 17, 11. 13. 19.

³⁶ Por. Ef 1, 10.

³⁷ Por. J 17, 11. 13. 19. 24.

³⁸ Por. J 17, 6. 11. 12. 26.

³⁹ Por. J 17, 1. 5. 10. 23-26.

⁴⁰ Por. J 17, 2. 4. 6. 9. 11. 12. 24.

⁴¹ Por. J 17, 15.

⁴² Por. J 17, 3. 6-10. 25.

W skrócie

2752 *Modlitwa zakłada wysiłek oraz walkę przeciw nam samym i przeciw podstępom kusiciela. Walka modlitwy jest nieodłączna od „walki duchowej”, koniecznej do stałego postępowania według Ducha Chrystusa: modlimy się tak, jak żyjemy, ponieważ żyjemy tak, jak się modlimy.*

2753 *W walce modlitwy musimy przeciwstawiać się błędnym pojęciom, różnym prądom umysłowym, doświadczeniu naszych niepowodzeń. Na te pokusy, które powodują zwątpienie w użyteczność czy nawet w możliwość modlitwy, należy odpowiadać pokorą, ufnością i wytrwałością.*

2754 *Podstawowymi trudnościami w praktykowaniu modlitwy są roztargnienie i oschłość. Środkiem zaradczym jest wiara, nawrócenie i czujność serca.*

2755 *Dwoma najczęstszymi pokusami zagrażającymi modlitwie są brak wiary i znużenie, które jest pewną formą depresji na skutek porzucenia ascezy, co prowadzi do zniechęcenia.*

2756 *Synowska ufność zostaje wystawiona na próbę, gdy mamy wrażenie, że nie zawsze jesteśmy wysłuchiwni. Ewangelia wzywa nas do postawienia sobie pytania o zgodność naszej modlitwy z pragnieniem Ducha.*

2757 *„Nieustannie się módlcie” (1 Tes 5, 17). Modlitwa jest zawsze możliwa. Jest nawet życiową koniecznością. Modlitwa i życie chrześcijańskie są nierozłączne.*

2758 *Modlitwa Godziny Jezusa, słusznie nazywana „modlitwą arcykapłańską”⁴³, streszcza całą ekonomię stworzenia i zbawienia. Inspiruje wielkie prośby zawarte w modlitwie „Ojcze nasz”.*

Dział drugi: MODLITWA PAŃSKA „OJCZE NASZ” nr. 2759-2760 s.512

Artykuł 1: „Streszczenie całej Ewangelii” nr. 2761-2776 s.513

I. W centrum Pisma świętego

II. „Modlitwa Pańska”

III. Modlitwa Kościoła

W skrócie

Artykuł 2: „Ojcze nasz, któryś jest w niebie” nr. 2777-2802 s.516

I. „Ośmielamy się zbliżyć z całą ufnością”

II. „Ojcze!”

III. Ojcze „nasz”

IV. „Któryś jest w niebie”

W skrócie

Artykuł 3: Siedem prośb nr. 2803-2865 s.520

I. „Święć się imię Twoje”

II. „Przyjdź Królestwo Twoje”

III. „Bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi”

IV. „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”

V. „Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”

„Odpuść nam nasze winy” — „...jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”

VI. „Nie wódź nas na pokuszenie”

VII. „Ale nas zbaw ode Złego”

Doksologia końcowa

W skrócie

**Dział drugi
MODLITWA PAŃSKA „OJCZE NASZ”**

2759 „Gdy Jezus przebywał w jakimś miejscu na modlitwie i skończył ją, rzekł jeden z uczniów do Niego: «Panie, naucz nas modlić się, jak i Jan nauczył swoich uczniów»” (Łk 11, 1). W odpowiedzi na tę prośbę Pan powierza swoim uczniom i swojemu Kościołowi podstawową modlitwę chrześcijańską. Św. Łukasz podaje krótki jej tekst (pięć prośb)**1**, Św. Mateusz natomiast wersję poszerzoną (siedem prośb)**2**. Tradycja liturgiczna Kościoła przyjęła tekst św. Mateusza (Mt 6, 9-13):

Ojcze nasz, któryś jest w niebie,
święć się imię Twoje;
przyjdź Królestwo Twoje;
bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi.
Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj;
i odpuść nam nasze winy,
jako i my odpuszczamy naszym winowajcom;
i nie wódź nas na pokuszenie,
ale nas zbaw ode Złego.

2760 Bardzo wcześnie przyjął się w liturgii zwyczaj dodawania doksológii na zakończenie Modlitwy Pańskiej. W *Didache*³: „Bo Twoja jest potęga i chwała na wieki”. *Konstytucje Apostolskie*⁴ dodają na początku „Królestwo” i ta właśnie formuła została aktualnie przyjęta w modlitwie ekumenicznej. Tradycja bizantyjska po „chwała” dodaje: „Ojca, Syna i Ducha Świętego”. Mszał Rzymski rozwija ostatnią prośbę⁵ w wyrażonej perspektywie „oczekiwania błogosławionej nadziei” (Tt 2, 13) oraz przyjścia naszego Pana Jezusa Chrystusa, potem następuje aklamacja wypowiadana przez zgromadzenie albo powtórzenie doksológii z *Konstytucji Apostolskich*.

¹ Por. Łk 11, 2-4.

² Por. Mt 6, 9-13.

³ *Didache*, 8, 2.

⁴ *Konstytucje Apostolskie*, 7, 24, 1.

⁵ Por. Embolizm.

Artykuł pierwszy „STRESZCZENIE CAŁEJ EWANGELII”

2761 „Modlitwa Pańska jest rzeczywiście streszczeniem całej Ewangelii”⁶. „Gdy Pan przekazał nam tę formułę modlitwy, dodał: «Proście, a będzie wam dane» (Łk 11, 9). Każdy może więc kierować ku niebu różne modlitwy według swoich potrzeb, ale zaczynając zawsze od Modlitwy Pańskiej, która pozostaje modlitwą podstawową”⁷.

I. W centrum Pisma świętego

2762 Po ukazaniu, że Psalmy są zasadniczym pokarmem modlitwy chrześcijańskiej i łączą się z prośbami modlitwy „Ojcze nasz”, św. Augustyn kończy:

Zbadajcie wszystkie modlitwy, jakie znajdują się w Piśmie świętym, a nie wierzę, byście mogli znaleźć w nich coś, czego nie zawierałaby Modlitwa Pańska⁸.

2763 Całe Pismo święte (Prawo, Prorocy, Psalmy) zostało wypełnione w Chrystusie⁹. Ewangelia jest „Dobrą Nowiną”. Jej pierwsza zapowiedź została streszczona przez św. Mateusza w Kazaniu na Górze¹⁰. Modlitwa do naszego Ojca znajduje się w samym centrum tej zapowiedzi. W tym kontekście znajduje swe wyjaśnienie każda prośba z modlitwy przekazanej nam przez Pana:

Modlitwa Pańska jest najdoskonalszą z modlitw... W niej prosimy nie tylko o to, czego możemy słusznie pragnąć, ale także w kolejności, w jakiej należy tego pragnąć. Modlitwa Pańska nie tylko uczy nas prosić, ale także kształtuje wszystkie nasze uczucia¹¹.

2764 Kazanie na Górze jest nauką życia, Modlitwa Pańska jest modlitwą, ale zarówno przez tę naukę, jak i modlitwę Duch Pana nadaje nowy kształt naszym pragnieniom, wewnętrznym poruszeniom, które ożywiają nasze życie. Jezus swoimi słowami uczy nas tego nowego życia i poucza, by prosić o nie w modlitwie. Od prawości naszej modlitwy będzie także zależała prawość naszego życia w Nim.

⁶ Tertulian, *De oratione*, 1 i 10.

⁷ Tamże, 10.

⁸ Św. Augustyn, *Epistulae*, 130, 12, 22: PL 33, 502.

9 Por. Łk 24, 44.

10 Por. Mt 5-7.

11 Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, II-II, 83, 9.

II. „Modlitwa Pańska”

2765 Tradycyjne wyrażenie „Modlitwa Pańska” (to znaczy „Modlitwa Pana”) oznacza, że modlitwy do naszego Ojca nauczył nas i dał nam ją Pan Jezus. Ta modlitwa pochodząca od Jezusa jest rzeczywiście jedyna: jest „Pana”. Z jednej strony, przez słowa tej modlitwy Jedyny Syn przekazuje nam słowa, które dał Mu Ojciec **12**: On jest Nauczycielem naszej modlitwy. Z drugiej strony, jako Słowo Wcielone, Jezus zna w swoim ludzkim sercu potrzeby swoich braci i siostr oraz objawia je nam: On jest wzorem naszej modlitwy.

2766 Jezus nie pozostawia nam jednak jakiejś formuły do mechanicznego powtarzania **13**. Jak w każdej modlitwie ustnej, przez Słowo Boże Duch Święty uczy dzieci Boże modlitwy do Ojca. Jezus podaje nam nie tylko słowa naszej synowskiej modlitwy, ale równocześnie daje Ducha, przez którego stają się one w nas „duchem i życiem” (J 6, 63). Co więcej, na dowód i dla umożliwienia naszej synowskiej modlitwy Ojciec „wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: *Abba*, Ojcze!” (Ga 4, 6). Nasza modlitwa wyraża przed Bogiem nasze pragnienia. Ojciec, „Ten, który przenika serca... zna zamiar Ducha... że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą” (Rz 8, 27). Modlitwa do naszego Ojca łączy się z misterium posłania Syna i Ducha.

III. Modlitwa Kościoła

2767 Ten nierozłączny dar słów Pana i Ducha Świętego, który ożywia je w sercach wierzących, Kościół otrzymał i przeżywał już od swoich początków. Pierwsze wspólnoty modliły się słowami Modlitwy Pańskiej „trzy razy dziennie” **14** w miejsce „osiemnastu błogosławieństw”, będących w użyciu w pobożności żydowskiej.

2768 Według Tradycji apostoelskiej Modlitwa Pańska jest w sposób istotny zakorzeniona w modlitwie liturgicznej.

Pan uczy nas modlić się wspólnie za wszystkich naszych braci. Nie mówi On „Ojcze mój”, któryś jest w niebie, lecz „Ojcze nasz”, aby nasza modlitwa była zanoszona w jednym duchu za całe Ciało Kościoła **15**.

We wszystkich tradycjach liturgicznych Modlitwa Pańska stanowi integralną część Godzin większych świętego Oficjum. Ale przede wszystkim w trzech sakramentach wtajemniczenia chrześcijańskiego uwydatnia się jej charakter eklezjalny:

12 Por. J 17, 7.

13 Por. Mt 6, 7; 1 Kri 18, 26-29.

14 *Didache*, 8, 3.

15 Św. Jan Chryzostom, *Homiliae in Matthaeum*, 19, 4: PG 57, 278 D.

2769 W chrzcie i w bierzmowaniu przekazywanie (*traditio*) Modlitwy Pańskiej oznacza nowe narodzenie się do życia Bożego. Ponieważ modlitwa chrześcijańska polega na mówieniu do Boga samym słowem Bożym, dlatego ci, którzy są „ponownie do życia

powołani... dzięki słowu Boga, które jest żywe" (1 P 1,23), uczą się wzywać swojego Ojca tym jednym słowem, którego On zawsze wysłuchuje. Od tej pory mogą to czynić, gdyż niezatarta pieczęć namaszczenia Duchem Świętym została wyciśnięta na ich sercu, uszach, wargach, na całej ich synowskiej istocie. Dlatego również większość komentarzy patrystycznych do modlitwy „Ojcze nasz” jest skierowana do katechumenów i neofitów. Gdy Kościół modli się słowami modlitwy „Ojcze nasz”, wtedy zawsze modli się i doznaje miłosierdzia lud „nowo narodzonych”¹⁶.

2770 W liturgii eucharystycznej Modlitwa Pańska ukazuje się jako modlitwa całego Kościoła. Objawia się jej pełny sens i skuteczność. Umieszczona między Anaforą (Modlitwą eucharystyczną) a obrzędami Komunii świętej, z jednej strony streszcza wszystkie prośby i modlitwy wstawiennicze wyrażone w epiklezie, a z drugiej strony wyraża prośbę o wejście na Ucztę Królestwa, której antycypacją jest Komunia sakramentalna.

2771 W Eucharystii Modlitwa Pańska ukazuje także *eschatologiczny* charakter jej próśb. Jest to modlitwa właściwa „czasom ostatecznym”, czasom zbawienia, które zostały zapoczątkowane wraz z wylaniem Ducha Świętego, a które wypełnią się wraz z powrotem Pana. Prośby skierowane do naszego Ojca - w odróżnieniu od modlitw Starego Przymierza - opierają się na urzeczywistnionym już raz na zawsze misterium zbawienia w Chrystusie Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym.

2772 Z tej niewzruszonej wiary wypływa nadzieja, która ożywia każdą z siedmiu próśb. Wyrażają one westchnienia obecnego czasu, czasu cierpliwości i oczekiwania, w którym „jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy” (1 J 3, 2)¹⁷. Eucharystia i modlitwa „Ojcze nasz” są nastawione na przybycie Pana: „aż przyjdzie” (1 Kor 11, 26).

W skrócie

2773 W odpowiedzi na prośbę swoich uczniów („Panie, naucz nas modlić się”: Łk 11, 1) Jezus powierza im podstawową modlitwę chrześcijańską: „Ojcze nasz”.

2774 „Modlitwa Pańska jest rzeczywiście streszczeniem całej Ewangelii”¹⁸, najdoskonalszą z modlitw¹⁹. Znajduje się ona w centrum Pisma świętego.

2775 Została nazwana „Modlitwą Pańską”, ponieważ pochodzi od Pana Jezusa, Mistrza i wzoru naszej modlitwy.

2776 Modlitwa Pańska jest właściwą modlitwą Kościoła. Stanowi integralną część Godzin większych świętego Oficjum i sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego: chrztu, bierzmowania i Eucharystii. Włączona w Eucharystię, ukazuje „eschatologiczny” charakter zawartych w niej próśb, w pełnym nadziei oczekiwaniu Pana, „aż przyjdzie” (1 Kor 11, 26).

¹⁶ Por. 1 P 2, 1-10.

¹⁷ Por. Kol 3, 4.

¹⁸ Tertulian, *De oratione*, 1.

¹⁹ Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, II-II, 83, 9.

I. „Ośmielamy się zbliżyć z całą ufnością”

2777 W liturgii rzymskiej całe zgromadzenie eucharystyczne jest wezwane do odmawiania z synowską śmiałością modlitwy „Ojcze nasz”; liturgie wschodnie wykorzystują i rozwijają podobne wyrażenia: „Ośmielić się z całą pewnością”, „Uczyń nas godnymi”. Przed płonącym krzewem Mojżesz usłyszał: „Nie zbliżaj się tu! Zdejm sandały z nóg” (Wj 3, 5). Tylko Jezus mógł przekroczyć ten próg Boskiej Świętości, On, który „dokonawszy oczyszczenia z grzechów” (Hbr 1, 3), wprowadza nas przed oblicze Ojca: „Oto Ja i dzieci moje, które Mi dał Bóg” (Hbr 2, 13):

Świadomość naszej sytuacji niewolników kazałaby nam skryć się pod ziemię, nasze bytowanie ziemskie rozpadłoby się w pył, gdyby władza naszego Ojca i Ducha Jego Syna nie skłaniała nas do wznoszenia wołania: „Abba, Ojcze!” (Rz 8, 15)... Kiedy słaby śmiertelnik ośmieliłby się nazwać Boga swoim Ojcem, jeśli nie wyłącznie wtedy, gdy wewnątrz człowieka zostanie poruszone Mocą z wysoka?²⁰

2778 Moc Ducha, która wprowadza nas w Modlitwę Pańską, jest wyrażana w liturgiach Wschodu i Zachodu za pomocą bardzo pięknego, typowo chrześcijańskiego wyrażenia *parrhesia*, które oznacza szczerą prostotę, synowską ufność, radosną pewność, pokorną śmiałość, pewność bycia kochanym²¹.

II. „Ojcze!”

2779 Zanim uczynimy naszym to pierwsze wezwanie Modlitwy Pańskiej, dobrze będzie najpierw pokornie oczyścić nasze serce z niektórych fałszywych wyobrażeń „tego świata”. Pokora każe nam uznać, że „Ojca nikt nie zna, tylko Syn” i ci, którym „Syn zechce objawić”, to znaczy „prostaczkowie” (Mt 11, 25-27). *Oczyszczenie* serca dotyczy powstałych w naszej historii osobistej i kulturowej wyobrażeń ojca lub matki, które wpływają na naszą relację do Boga. Bóg, nasz Ojciec, przekracza kategorie świata stworzonego. Odnosić nasze idee w tej dziedzinie do Niego lub przeciw Niemu, byłoby tworzeniem bożków po to, by je czcić lub burzyć. Modlić się do Ojca, to znaczy wejść w Jego misterium, którym jest On sam i które objawił nam Jego Syn:

Wyrażenie „Bóg Ojciec” nigdy nikomu nie było objawione. Gdy sam Mojżesz zapytał Boga, kim On jest, usłyszał inne imię. Nam to imię zostało objawione w Synu, bo imię to zawiera nowe imię Ojca²².

²⁰ Św. Piotr Chryzolog, *Sermones*, 71: PL 52, 401 CD.

²¹ Por. Ef 3, 12; Hbr 3, 6; 4, 16; 10, 19; 1 J 2, 28; 3, 21; 5, 14.

²² Tertulian, *De oratione*, 3.

2780 Możemy wzywać Boga jako „Ojca”, ponieważ *został On nam objawiony* przez Jego Syna, który stał się człowiekiem, a Jego Duch pozwala nam Go poznać. Tym, czego człowiek nie może pojąć, ani moce anielskie dostrzec, jest osobowa relacja Syna z Ojcem²³; Duch Syna pozwala nam w niej uczestniczyć, nam, którzy wierzymy, że Jezus jest Chrystusem i że narodziliśmy się z Boga²⁴.

2781 Gdy modlimy się do Ojca, jesteśmy w *komunii z Nim* i z Jego Synem, Jezusem Chrystusem²⁵. Wtedy właśnie poznajemy Go i uznajemy z ciągle nowym zachwytem. Pierwszym słowem Modlitwy Pańskiej jest adorujące błogosławieństwo; potem następuje

blaganie. Chwałą Boga jest to, że uznajemy Go za „Ojca”, Boga prawdziwego. Składamy Mu dziękczynienie, że objawił nam swoje imię, że pozwolił nam w Niego wierzyć i że zamieszkuje w nas Jego Obecność.

2782 Możemy adorować Ojca, ponieważ odrodził nas do swojego życia, *przybierając* nas za dzieci w swoim Jedynym Synu. Przez chrzest wszczepia nas w Ciało Chrystusa, a przez namaszczenie swoim Duchem, który od Głowy wylewa się na członki, czyni nas „namaszczonymi”:

Rzeczywiście, Bóg, który nas przeznaczył do przybranego synostwa, upodobił nas do chwalebego Ciała Chrystusa. Odtąd więc, jako wszczępieni w Chrystusa, słusznie jesteście nazywani „namaszczonymi”**26**.

Nowy człowiek, odrodzony i przywrócony swemu Bogu dzięki łasce, mówi najpierw: „Ojcze”, ponieważ stał się synem**27**.

2783 Tak więc dzięki Modlitwie Pańskiej zostaliśmy *objawieni nam samym*, ponieważ równocześnie został nam objawiony Ojciec**28**:

Człowiecze, nie śmiałeś zwrócić twarzy ku niebu, spuszczałeś oczy ku ziemi, a nagle otrzymałeś łaskę Chrystusa: wszystkie twoje grzechy zostały ci odpuszczone. Ze złego sługi stałeś się dobrym synem... Podnieś więc oczy ku Ojcu, który cię odkupił przez swojego Syna, i powiedz: Ojcze nasz... Ale nie żądaj żadnego przywileju. W szczególny sposób jest On Ojcem Chrystusa; nas natomiast stworzył. Powiedz więc ty także przez łaskę: Ojcze nasz, abyś zasłużył, by być Jego synem**29**.

23 Por. J 1, 1.

24 Por. 1 J 5, 1.

25 Por. 1 J 1, 3.

26 Św. Cyryl Jerozolimski, *Catecheses mystagogicae*, 3, 1: PG 33, 1088 A.

27 Św. Cyprian, *De Dominica oratione*, 9: PL 4, 525 A.

28 Por. Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 22.

29 Św. Ambroży, *De sacramentis*, 5, 19: PL 16, 450 C.

2784 Ten darmowy dar przybrania wymaga z naszej strony nieustannego nawrócenia i *nowego życia*. Modlitwa do naszego Ojca powinna rozwinać w nas dwie podstawowe dyspozycje:

Pragnienie i wolę, by upodobnić się do Niego. Zostaliśmy stworzeni na obraz Boga, ale podobieństwo do Niego zostało nam przywrócone dzięki łasce, na którą powinniśmy odpowiedzieć.

Należy pamiętać... że skoro nazywamy Boga „naszym Ojcem”, powinniśmy postępować jak dzieci Boże**30**.

Nie możecie nazywać waszym Ojcem Boga wszelkiej dobroci, jeśli zachowujecie serce okrutne i niehumanitarne; w takim przypadku nie ma już w was śladu dobroci Ojca niebieskiego**31**.

Trzeba nieustannie kontemplować piękno Ojca i nasycać nim naszą duszę**32**.

2785 *Pokorne i ufne serce*, które sprawia, że „stajemy się jako dzieci” (Mt 18, 3), bo właśnie „prostaczkom” objawia się Bóg (Mt 11, 25):

(Ojcze nasz) jest spojrzeniem na samego Boga, wielkim płomieniem miłości. Dusza roztapia się w nim i pogrąża w świętym miłowaniu oraz ufnie, ze szczególną i pobożną czułością³³, rozmawia z Bogiem jak ze swoim własnym Ojcem.

Ojcze nasz: to imię budzi w nas zarazem miłość, zapał w modlitwie... a także nadzieję, że otrzymamy to, o co zamierzamy prosić... Bo czego może On naprawdę odmówić swoim dzieciom, skoro już wcześniej pozwolił im być Jego dziećmi?³⁴

III. Ojcze „nasz”

2786 Ojcze „nasz” odnosi się do Boga. Gdy wypowiadamy ten zaimek, nie wyrażamy posiadania, lecz całkowicie nową relację do Boga.

³⁰ Św. Cyprian, *De Dominica oratione*, 11: PL 4, 526 B.

³¹ Św. Jan Chryzostom, *Homiliae in Matthaeum*, 7, 14.

³² Św. Grzegorz z Nyssy, *Homiliae in orationem dominicam*, 2: PG 44, 1148 B.

³³ Św. Jan Kasjan, *Collationes*, 9, 18: PL 49, 788 C.

³⁴ Św. Augustyn, *De sermone Domini in monte*, 2, 4, 16: PL 34, 1276.

2787 Gdy mówimy Ojcze „nasz”, uznajemy najpierw, że wszystkie Jego obietnice miłości, zapowiedziane przez proroków, zostały wypełnione przez Chrystusa w *nowym i wiecznym Przymierzu*: Staliśmy się „Jego” ludem, a On jest odtąd „naszym” Bogiem. Ten nowy związek jest darem wzajemnej przynależności: przez miłość i wierność³⁵ mamy odpowiedzieć na „łaskę i prawdę”, które zostały nam dane w Jezusie Chrystusie (J 1, 17).

2788 Ponieważ Modlitwa Pańska jest modlitwą Ludu Bożego w „czasach ostatecznych”, zaimek „nasz” wyraża również pewność naszej nadziei w ostatnią obietnicę Boga. W nowym Jeruzalem powie On do zwyczajcy: „Będę Bogiem dla niego, a on dla Mnie będzie synem” (Ap 21, 7).

2789 Modląc się do „naszego” Ojca, zwracamy się osobiście do Ojca Pana naszego Jezusa Chrystusa. Nie dzielimy Boskości, ponieważ Ojciec jest jej „źródłem i początkiem”, ale wyznajemy w ten sposób, że Syn jest odwiecznie zrodzony przez Niego i że od Niego pochodzi Duch Święty. Nie mieszamy również Osób, ponieważ wyznajemy, że nasza komunია jest komunią z Ojcem i z Jego Synem Jezusem Chrystusem w Ich jedynym Duchu Świętym. *Trójca Święta* jest współistotna i niepodzielna. Kiedy modlimy się do Ojca, adorujemy Go i wielbimy z Synem i Duchem Świętym.

2790 Gramatycznie zaimek „nasz” określa rzeczywistość wspólną dla wielu. Jest tylko jeden Bóg i jest On uznany za Ojca przez tych, którzy przez wiarę w Jego Jedyne Syna odrodzili się z Niego przez wodę i przez Ducha³⁶. *Kościół* jest nową komunią Boga i ludzi. Zjednoczony z Jedyndym Synem, który stał się „pierworodnym między wielu braćmi” (Rz 8, 29), jest on w komunii z jednym i tym samym Ojcem, w jednym i tym samym Duchu Świętym³⁷. Modląc się do „naszego” Ojca, każdy ochrzczony modli się w tej komunii: „Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących” (Dz 4, 32).

2791 Dlatego więc mimo podziałów chrześcijan modlitwa do „naszego” Ojca pozostaje wspólnym dobrem i nagłym wezwaniem dla wszystkich ochrzczonych. Pozostając w komunii przez wiarę w Chrystusa i przez chrzest, powinni oni uczestniczyć w modlitwie Jezusa o jedność Jego uczniów³⁸.

2792 Wreszcie, jeśli rzeczywiście modlimy się „Ojcze nasz”, wyzbywamy się indywidualizmu, ponieważ miłość, którą przyjmujemy, wyzwala nas z niego. Zaimek „nasz” rozpoczynający Modlitwę Pańską, podobnie jak „my” czterech ostatnich prośb, nie wyklucza nikogo. Aby był on wypowiedziany w prawdzie³⁹, należy przezwyciężyć nasze podziały i różnice.

³⁵ Por. Oz 2, 21-22; 6, 1-6.

³⁶ Por. 1 J 5, 1; J 3, 5.

³⁷ Por. Ef 4, 4-6.

³⁸ Por. Sobór Watykański II, dekret *Unitatis redintegratio*, 8; 22.

³⁹ Por. Mt 5, 23-24; 6, 14-16.

2793 Ochrczeni nie mogą modlić się do „naszego” Ojca, nie prowadząc do Niego tych wszystkich, którym dał On swego umiłowanego Syna. Miłość Boża nie zna granic, nasza modlitwa również powinna być taka sama⁴⁰. Modlitwa do „naszego” Ojca otwiera nas na ogrom Jego miłości objawionej w Chrystusie; trzeba modlić się ze wszystkimi i za wszystkich ludzi, którzy Go jeszcze nie znają, aby wszyscy byli „zgromadzeni w jedno” (J 11, 52). Ta Boża troska o wszystkich ludzi i o całe stworzenie ożywiała wszystkich wielkich ludzi modlitwy; powinna ona napełnić naszą modlitwę wszechogarniającą miłością, gdy ośmielamy się mówić: Ojcze „nasz”.

IV. „Któryś jest w niebie”

2794 To biblijne wyrażenie nie oznacza miejsca („przestrzeni”), lecz sposób istnienia; nie oddalenie Boga, ale Jego majestat. Nasz Ojciec nie znajduje się „gdzie indziej”, On jest „ponad tym wszystkim”, co możemy zrozumieć z Jego świętości. Ponieważ jest trzykroć święty, dlatego jest bardzo blisko serca pokornego i skruszonego:

Zupełnie słusznie słowa „Ojcze nasz, któryś jest w niebie”, rozlegają się z serc sprawiedliwych, w których Bóg mieszka jak w swoim przybytku. Przez to również modlący się będzie pragnął, by mieszkał w nim Ten, którego wzywa⁴¹.

„Niebem” mogliby być równie dobrze ci, którzy noszą w sobie obraz świata niebieskiego i w których Bóg mieszka i żyje⁴².

2795 Symbol nieba odsyła nas do tajemnicy Przymierza, jaką przeżywamy, gdy modlimy się do naszego Ojca. On jest w niebie, które jest Jego przybytkiem; dom Ojca jest więc także naszą „ojczyzną”. To właśnie z ziemi Przymierza grzech skazał nas na wygnanie⁴³, a nawrócenie serca sprawia, że możemy powrócić⁴⁴ do Ojca w niebie. To w Chrystusie zostały pojednane niebo i ziemia⁴⁵, gdyż sam Syn „zstał z nieba” i sprawił, że możemy się tam dostać razem z Nim przez Jego Krzyż, Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie⁴⁶.

2796 Gdy Kościół modli się „Ojcze nasz, któryś jest w niebie”, wówczas wyznaje, że jesteśmy Ludem Bożym już przebywającym „na wyżynach niebieskich - w Chrystusie

Jezusie" (Ef 2, 6), „ukrytym z Chrystusem w Bogu" (Kol 3, 3), a jednocześnie „wzdychamy, pragnąc przyodziać się w nasz niebieski przybytek" (2 Kor 5, 2)**47**:

Chrześcijanie są w ciele, ale nie żyją według ciała. Żyją na ziemi, lecz są obywatelami nieba**48**.

W skrócie

2797 *Prosta i wierna ufność, pokorna i radosna pewność są dyspozycjami, które powinien posiadać odmawiający modlitwę „Ojcze nasz".*

2798 *Możemy wzywać Boga jako „Ojca", ponieważ objawił Go nam Syn Boży, który stał się człowiekiem, a przez chrzest zostaliśmy wszczępieni w Niego i przybrani za synów Bożych.*

2799 *Modlitwa Pańska prowadzi nas do komunii z Ojcem i Jego Synem, Jezusem Chrystusem. Objawia nas jednocześnie nam samym**49**.*

2800 *Modlitwa do naszego Ojca powinna pobudzać w nas wolę upodobnienia się do Niego, a nasze serce czynić pokornym i ufnym.*

2801 *Mówiąc Ojcze „nasz", odwołujemy się do Nowego Przymierza w Jezusie Chrystusie, do komunii z Trójcą Świętą i do miłości Bożej, która przez Kościół obejmuje cały świat.*

2802 *Wyrażenie „któryś jest w niebie" nie oznacza miejsca, lecz majestat Boga i Jego obecność w sercach ludzi sprawiedliwych. Niebo, dom Ojca, stanowi prawdziwą ojczyznę, do której zdążamy i do której już należymy.*

40 Por. Sobór Watykański II, dekl. *Nostra aetate*, 5.

41 Św. Augustyn, *De sermone Domini in monte*, 2, 5, 17: PL 34, 1277.

42 Św. Cyryl Jerozolimski, *Catecheses mystagogicae*, 5, 11: PG 33, 1117 B.

43 Por. Rdz 3.

44 Por. Jr 3, 19-4, 1a; Łk 15, 18. 21.

45 Por. Iz 45, 8; Ps 85, 12.

46 Por. J 12, 32; 14, 2-3; 16, 28; 20, 17; Ef 4, 9-10; Hbr 1, 3; 2, 13.

47 Por. Flp 3, 20; Hbr 13, 14.

48 *List do Diogneta*, 5, 8-9.

49 Por. Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 22.

Artykuł trzeci SIEDEM PRÓŚB

2803 Po postawieniu nas w obecności Boga, naszego Ojca, aby Go adorować, kochać i błogosławić, Duch przybrania za synów sprawia, że z naszych serc wznosi się siedem próśb, siedem błogosławieństw. Trzy pierwsze, bardziej teologalne, kierują nas do chwały Ojca, cztery kolejne, będące jakby drogami do Niego, poddają naszą nędzę Jego łasce. „Głębia przyzywa głębie" (Ps 42,8).

2804 Pierwsza seria próśb prowadzi nas do Ojca, by być dla Niego: *Twoje imię, Twoje Królestwo, Twoja wola!* Właściwą cechą miłości jest przede wszystkim pamięć o Tym, którego kochamy. W żadnej z tych trzech próśb nie wymieniamy „nas", ale ogarnia nas „gorące pragnienie", nawet „niepokój" umiłowanego Syna o chwałę Jego Ojca**50**: „Święć

się... Przyjdź... Bądź...": te trzy błagania zostały już wysłuchane w Ofierze Chrystusa Zbawiciela, a teraz są skierowane, w nadziei, do ich ostatecznego wypełnienia, ponieważ Bóg nie jest jeszcze wszystkim we wszystkich⁵¹.

⁵⁰ Por. Łk 22, 14; 12, 50.

⁵¹ Por. 1 Kor 15, 28.

2805 Druga seria prośb rozwija się podobnie jak niektóre epiklezy eucharystyczne: jest ofiarowaniem naszych oczekiwań i przyciąga spojrzenie Ojca miłosierdzia. Wznosi się od nas i dotyczy nas już w tej chwili, na tym świecie: „Daj *nam...* odpuść *nam...* nie wódz *nas...* zbaw *nas*". Czwarta i piąta prośba dotyczą naszego życia, aby je podtrzymać i uleczyć z grzechu; dwie ostatnie dotyczą naszej walki o zwycięstwo życia, a także samej walki modlitwy.

2806 Trzy pierwsze prośby umacniają nas w wierze, napędzają nadzieją i rozpalają miłością. Jako stworzenia, a jeszcze bardziej jako grzesznicy, musimy prosić za nas; to „my”, posiadające wymiar świata i historii, powierzamy niezmiernej miłości naszego Boga. To przez imię Chrystusa i przez Królestwo Ducha Świętego nasz Ojciec wypełnia swój zamysł zbawienia nas i całego świata.

I. „Święć się imię Twoje”

2807 Pojęcie „święcić się” należy tutaj rozumieć nie tyle w sensie przyczynowym (Bóg sam uświęca, czyni świętym), ale przede wszystkim w znaczeniu wartościującym: uznać za świętego, traktować w sposób święty. Dlatego więc w adoracji wezwanie to często jest rozumiane jako uwielbienie i dziękczynienie⁵². Jezus jednak nauczył nas tej prośby w formie wyrażającej życzenie; jest to prośba, pragnienie i oczekiwanie, w które zaangażowani są Bóg i człowiek. Od pierwszej prośby skierowanej do naszego Ojca jesteśmy zanurzeni w wewnętrzne misterium Jego Boskości i w wydarzenie zbawienia naszego człowieczeństwa. Prośba o to, by święciło się Jego imię, włącza nas w urzeczywistnienie podjętego przez Boga „zamyśłu życzliwości”, abyśmy „byli święci i nieskalani przed Jego obliczem”⁵³.

2808 W decydujących chwilach swojej ekonomii Bóg objawia swoje imię, ale objawia je, wypełniając swoje dzieło. To dzieło urzeczywistnia się jednak dla nas i w nas tylko wtedy, gdy Jego imię jest uświęcane przez nas i w nas.

2809 Świętość Boga jest niedostępną siedzibą Jego wiecznego misterium. Jej objawienie w stworzeniu i w historii Pismo święte nazywa *chwałą*, promieniowaniem Jego majestatu⁵⁴. Bóg, stwarzając człowieka „na swój obraz i podobieństwo” (Rdz 1, 26), „chwałą i czcią go uwieńczył” (Ps 8, 6), ale człowiek przez grzech został „pozbawiony chwały Bożej” (Rz 3, 23). Odtąd Bóg będzie ukazywał swoją świętość, objawiając i dając swoje imię, aby odnowić człowieka „na obraz Tego, który go stworzył” (Kol 3, 10).

⁵² Por. Ps 111, 9; Łk 1, 49.

⁵³ Por. Ef 1, 9. 4.

⁵⁴ Por. Ps 8; Iz 6, 3.

2810 Przez obietnicę daną Abrahamowi i przez przysięgę, która jej towarzyszy⁵⁵, działa sam Bóg, ale nie ujawnia swego imienia. Zaczyna je objawiać dopiero Mojżeszowi⁵⁶, a ukazuje je całemu ludowi, wybawiając go od Egipcjan: okrywa się chwałą (Wj 15, 1). Od

zawarcia Przymierza na Synaju ten lud jest „Jego” ludem i powinien być „narodem świętym” (lub konsekrowanym -to samo słowo w języku hebrajskim⁵⁷), gdyż mieszka w nim imię Boże.

2811 Mimo świętego Prawa, które święty Bóg⁵⁸ nieustannie daje ludowi, i mimo że Pan „ze względu na swoje imię” okazuje cierpliwość, lud odwraca się od Świętego Izraela i „znieważa Jego imię na oczach narodów”⁵⁹. Dlatego sprawiedliwi Starego Przymierza, ubodzy, którzy wrócili z wygnania, oraz prorocy rozpalali się z gorliwości o imię Boga.

2812 W końcu, to w Jezusie imię świętego Boga zostało nam objawione i dane w ciele jako Zbawiciel⁶⁰: objawione przez to, kim On Jest, przez Jego Słowo i Ofiarę⁶¹. Stanowi ono centrum modlitwy arcykapłańskiej: „Ojcze Święty... za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie” (J 17, 19). Ponieważ On sam „uświęca” swoje imię⁶², dlatego Jezus „objawia” Imię Ojca (J 17, 6). Na końcu Jego Paschy Ojciec daje Mu imię ponad wszelkie imię: Jezus jest Panem w chwale Boga Ojca⁶³.

2813 W wodzie chrztu zostaliśmy „obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana Jezusa Chrystusa i przez Ducha naszego Boga” (1 Kor 6, 11). W całym naszym życiu Ojciec „powołuje nas do świętości” (1 Tes 4, 7), a ponieważ „przez Niego jesteśmy w Chrystusie Jezusie... który stał się dla nas uświęceniem” (1 Kor 1, 30), chodzi więc o Jego chwałę i o nasze życie, by Jego imię święciło się w nas i przez nas. Na tym więc polega przynaglający charakter naszej pierwszej prośby.

Kto mógłby uświęcić Boga, skoro to On sam uświęca? Natchnieni słowami: „Bądźcie święci, bo Ja Święty jestem” (Kpł 20, 26), prosimy, abyśmy - uświęceni przez chrzest - wytrwali w tym, czym zaczęliśmy być. Prosimy o to codziennie, bo codziennie popełniamy grzechy i powinniśmy zmywać nasze przewinienia przez nieustannie podejmowane uświęcanie... Uciekamy się więc do modlitwy, by ta świętość w nas trwała⁶⁴.

⁵⁵ Por. Hbr 6, 13.

⁵⁶ Por. Wj 3, 14.

⁵⁷ Por. Wj 19, 5-6.

⁵⁸ Por. Kpł 19, 2: „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz!”

⁵⁹ Por. Ez 20; 36.

⁶⁰ Por. Mt 1, 21; Łk 1, 31.

⁶¹ Por. J 8, 28; 17, 8; 17, 17-19.

⁶² Por. Ez 20, 39; 36, 20-21.

⁶³ Por. Flp 2, 9-11.

⁶⁴ Św. Cyprian, *De Dominica oratione*, 12: PL 4, 526 A-527 A

2814 Od naszego życia i od naszej *modlitwy* zależy nierozłącznie to, czy imię Boże będzie święcone wśród narodów:

Prosimy Boga, by święcił swoje imię, gdyż przez świętość zbawia On i uświęca wszelkie stworzenie... Chodzi o imię, które daje zbawienie upadłemu światu, ale prosimy, by to imię Boże było uświęcone w nas *przez nasze życie*. Bo jeśli dobrze żyjemy, imię Boże jest błogosławione; ale jeśli źle żyjemy, jest ono znieważane, jak mówi Apostoł: „Z waszej przyczyny poganie bluźnią imieniu Boga” (Rz 2, 24; Ez 36, 20-22). Modlimy się więc, abyśmy byli godni stać się świętymi, jak święte jest imię naszego Boga⁶⁵.

Gdy mówimy: „Święć się imię Twoje”, prosimy, aby było ono uświęcone w nas, którzy jesteśmy w Nim, ale także w innych, na których łaska Boża jeszcze oczekuje, by wypełniać przykazanie, które zobowiązuje nas do *modlitwy za wszystkich*, nawet za nieprzyjaciół. Oto dlaczego nie mówimy dokładnie: Święć się imię Twoje „w nas”, ponieważ prosimy, by święciło się ono we wszystkich ludziach⁶⁶.

2815 Ta prośba, podobnie jak sześć pozostałych, które w sobie zawiera, została wysłuchana dzięki *modlitwie Chrystusa*. Modlitwa do naszego Ojca jest wtedy naszą modlitwą, gdy modlimy się „w imię” Jezusa⁶⁷. Jezus prosi w swojej modlitwie arcykapłańskiej: „Ojciec Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś” (J 17, 11).

II. „Przyjdź Królestwo Twoje”

2816 W Nowym Testamencie ten sam wyraz *Basileia* można tłumaczyć jako „królewskość” (rzeczownik abstrakcyjny), „królestwo” (rzeczownik konkretny) albo „królowanie” (rzeczownik wyrażający działanie). Królestwo Boże jest już obecne. Przybliżyło się w Słowie Wcielonym, jest głoszone w całej Ewangelii, przyszło w Śmierci i Zmartwychwstaniu Chrystusa. Od Ostatniej Wieczerzy Królestwo Boże przychodzi w Eucharystii: jest pośród nas. Królestwo przyjdzie w chwale, gdy Chrystus przekaze je swojemu Ojcu:

Królestwo Boże może oznaczać samego Chrystusa; Tego, którego pragnąc wzywamy każdego dnia i którego przyjście chcemy przyspieszyć swoim oczekiwaniem. Jak jest On naszym Zmartwychwstaniem, ponieważ w Nim wszyscy zmartwychwstajemy, tak może On być również Królestwem Bożym, bo w Nim będziemy królować⁶⁸.

⁶⁵ Św. Piotr Chryzolog, *Sermones*, 71: PL 52, 402 A.

⁶⁶ Tertulian, *De oratione*, 3.

⁶⁷ Por. J 14, 13; 15, 16; 16, 23-24. 26.

⁶⁸ Św. Cyprian, *De Dominica oratione*, 13: PL 4, 527 C-528 A.

2817 Ta prośba, *Marana tha*, jest wołaniem Ducha i Oblubienicy: „Przyjdź, Panie Jezu”:

Nawet gdyby ta modlitwa nie zobowiązywała nas do prośby o przyjście Królestwa, to spontanicznie wydobywałoby się z nas to wołanie, bo z niecierpliwością oczekujemy spełnienia naszych nadziei. Dusze męczenników, pod ołtarzem, wołają do Pana donośnym głosem: „Dokądże, Władco święty i prawdziwy, nie będziesz sądził i wymierzał za krew naszą kary tym, co mieszkają na ziemi?” (Ap 6, 10). Mają oczywiście zaznać sprawiedliwości u kresu czasów. Panie, przyspiesz więc przyjście Twego Królestwa!⁶⁹

2818 W Modlitwie Pańskiej chodzi przede wszystkim o ostateczne przyjście Królestwa Bożego w chwili powrotu Chrystusa⁷⁰. To pragnienie nie oddala jednak Kościoła od jego posłania na tym świecie, ale raczej go w nie angażuje. Od Pięćdziesiątnicy przyjście Królestwa jest dziełem Ducha Pana, „który dalej prowadzi swoje dzieło na świecie i dopełnia wszelkiego uświęcenia”⁷¹.

2819 „Królestwo Boże... to sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym” (Rz 14, 17). Czasy ostateczne, w jakich żyjemy, są czasami wylania Ducha Świętego. Od tej chwili rozpoczęła się decydująca walka między „ciałem” a Duchem⁷²:

Jedynie czyste serce może z całą pewnością powiedzieć: „Przyjdź Królestwo Twoje”. Trzeba było być w szkole św. Pawła, żeby móc powiedzieć: „Niech więc grzech nie króluje w naszym śmiertelnym ciele” (Rz 6, 12). Kto zachowuje czystość w uczynkach, myślach i słowach, ten może powiedzieć Bogu: „Przyjdź królestwo Twoje!”⁷³

2820 Rozeznając według Ducha, chrześcijanie powinni dostrzegać różnicę między wzrostem Królestwa Bożego a rozwojem kultury i społeczeństwa, do którego się przyczyniają. To rozróżnienie nie jest rozdzieleniem. Powołanie człowieka do życia wiecznego nie przekreśla jego obowiązku wykorzystania wszystkich sił i środków otrzymanych od Stwórcy, ale pobudza go, aby w tym świecie służyć sprawiedliwości i pokojowi⁷⁴.

2821 Ta prośba jest zanoszona i wysłuchiwana w modlitwie Jezusa⁷⁵, jest obecna i skuteczna w Eucharystii; przynosi swój owoc w odnowionym życiu zgodnym z błogosławieństwami⁷⁶.

⁶⁹ Tertulian, *De oratione*, 5.

⁷⁰ Por. Tt 2, 13.

⁷¹ Mszał Rzymski, IV Modlitwa eucharystyczna.

⁷² Por. Ga 5, 16-25.

⁷³ Św. Cyryl Jerozolimski, *Catecheses mystagogicae*, 5, 13; PG 33, 1120 A.

⁷⁴ Por. Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 22; 32; 39; 45; Paweł VI, *adhort. apost. Evangelii nuntiandi*, 31.

⁷⁵ Por. J 17, 17-20.

⁷⁶ Por. Mt 5, 13-16; 6, 24; 7, 12-13.

III. „Bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi”

2822 Wolą naszego Ojca jest, „by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tm 2, 4). „On jest cierpliwy... chce bowiem wszystkich doprowadzić do nawrócenia” (2 P 3, 9)⁷⁷. Jego przykazaniem, streszczającym wszystkie inne i wyrażającym całą Jego wolę, jest, „abyśmy się wzajemnie miłowali, jak On nas umiłował” (J 13, 34)⁷⁸.

2823 „Oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął... aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie... W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli” (Ef 1, 9-11). Prosimy usilnie, by w pełni urzeczywistnił się na ziemi ten zamysł zyczliwości, tak jak wypełnił się już w niebie.

2824 W Chrystusie, dzięki Jego ludzkiej woli, wola Ojca została wypełniona w sposób doskonały i raz na zawsze. Przychodząc na ten świat, Jezus powiedział: „Oto idę... abym spełniał wolę Twoją, Boże” (Hbr 10, 7; Ps 40, 7). Tylko Jezus może powiedzieć: „Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba” (J 8, 29). W modlitwie swej agonii godzi się całkowicie na tę wolę: „Nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie” (Łk 22,42)⁷⁹. Właśnie dlatego Jezus „wydał samego siebie za nasze grzechy zgodnie z wolą Boga” (Ga 1, 4). „Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa” (Hbr 10, 10).

2825 Jezus, „choć był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał” (Hbr 5, 8). O ileż bardziej zobowiązuje to nas, będących stworzeniami i grzesznikami, którzyśmy w Nim stali się przybranymi dziećmi. Prosimy naszego Ojca, by złączył naszą wolę z wolą Jego Syna, byśmy pełnili Jego wolę i wykonywali Jego zamysł zbawienia za życie świata. Sami

jesteśmy całkowicie niezdolni do tego, ale zjednoczeni z Jezusem i dzięki mocy Jego Ducha Świętego możemy Mu poddać naszą wolę i zdecydować się na wybór tego, co zawsze wybierał Jego Syn: czynić to, co podoba się Ojcu⁸⁰:

Jednocząc się z Chrystusem, możemy stać się z Nim jednym duchem, a przez to pełnić Jego wolę; w ten sposób będzie ona urzeczywistniać się doskonale zarówno na ziemi, jak i w niebie⁸¹.

Rozważcie, jak Jezus Chrystus uczy nas pokory, wskazując nam, że nasze cnoty nie zależą jedynie od naszego wysiłku, ale od łaski Bożej. Każdemu wiernemu, który modli się, nakazuje, by czynił to, ogarniając całą ziemię. Nie mówi przecież: „Bądź wola Twoja” we Mnie lub w was, lecz „na całej ziemi”, by został z niej usunięty wszelki grzech, a zakrólowała prawda, by zostały zniszczone wady, a rozkwitły cnoty, i by ziemia nie różniła się już od nieba⁸².

⁷⁷ Por. Mt 18, 14.

⁷⁸ Por. 1 J 3; 4; Łk 10, 25-37.

⁷⁹ Por. J 4, 34; 5, 30; 6, 38.

⁸⁰ Por. J 8, 29.

⁸¹ Orygenes, *De oratione*, 26.

⁸² Św. Jan Chryzostom, *Homiliae in Matthaeum*, 19, 5: PG 57, 280 B.

2826 Dzięki modlitwie jesteśmy w stanie „rozpoznać, jaka jest wola Boża” (Rz 12, 2; Ef 5, 17), i osiągnąć „wytrwałość” do jej wypełniania (Hbr 10, 36). Jezus poucza nas, że do Królestwa niebieskiego nie wchodzi się przez wielomówstwo, lecz „spełniając wolę... Ojca, który jest w niebie” (Mt 7, 21).

2827 „Bóg wysłuchuje każdego, kto... pełni Jego wolę” (J 9, 31)⁸³. Taka jest moc modlitwy Kościoła w imię jego Pana, zwłaszcza w Eucharystii. Kościół jest komunią wstawiennictwa razem z Najświętszą Matką Boga⁸⁴ i wszystkimi świętymi, w których „upodobał” sobie Pan, by pragnęli tylko Jego woli:

Nie naruszając prawdy, możemy w taki sposób przetłumaczyć słowa: „Bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi”: w Kościele, jak i w naszym Panu Jezusie Chrystusie; w Oblubienicy, która została przez Niego poślubiona, jak i w Oblubieńcu, który wypełnił wolę Ojca⁸⁵.

IV. „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”

2828 „Daj nam”: słowa te wyrażają głęboką ufność dzieci, które oczekują wszystkiego od swego Ojca. „On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych” (Mt 5, 45), On „daje pokarm w swym czasie” (Ps 104, 27). Jezus uczy nas tej prośby; w rzeczywistości wysławia ona Ojca, ponieważ uznaje, że jest On dobry ponad wszelką dobroć.

2829 „Daj nam” jest również wyrazem Przymierza; należymy do Ojca, a On należy do nas i jest dla nas. To „nam” wyraża również nasze uznanie Go za Ojca wszystkich ludzi i dlatego modlimy się za nich wszystkich, w poczuciu solidarności z ich potrzebami i cierpieniami.

2830 „Chleba naszego”. Ojciec, który daje nam życie, nie może nam nie dać pokarmu koniecznego do życia, „stosownych” dóbr materialnych i duchowych. W Kazaniu na Górze Jezus podkreśla tę synowską ufność współdziałającą z Opatrznością naszego Ojca⁸⁶. Nie zachęca nas do jakiejś bierności⁸⁷, lecz chce nas wyzwolić od wszelkich niepokojów i kłopotów. Takie jest synowskie zdanie się dzieci Bożych na Ojca:

Tym, którzy szukają Królestwa i sprawiedliwości Bożej, przyrzeka On udzielić wszystkiego w nadmiarze. W rzeczywistości wszystko należy do Boga: temu, kto posiada Boga, nie brakuje niczego, jeśli sam należy do Boga⁸⁸.

⁸³ Por. 1 J 5, 14.

⁸⁴ Por. Łk 1, 38. 49.

⁸⁵ Św. Augustyn, *De sermone Domini in monte*, 2, 6, 24: PL 34, 1279.

⁸⁶ Por. Mt 6, 25-34.

⁸⁷ Por. 2 Tes 3, 6-13.

⁸⁸ Św. Cyprian, *De Dominica oratione*, 21: PL 4, 534 A

2831 Obecność na świecie tych, którzy głodują z braku chleba, ukazuje jeszcze inny wymiar tej prośby. Dramat głodu w świecie wzywa chrześcijan modlących się w prawdzie do czynnej odpowiedzialności wobec braci, zarówno w postawie osobistej, jak i w ich poczuciu solidarności z całą rodziną ludzką. Tej prośby Modlitwy Pańskiej nie można oddzielić od przypowieści o ubogim Łazarzu⁸⁹ i o Sądzie Ostatecznym⁹⁰.

2832 Jak zaczyn w cieście, tak nowość Królestwa powinna przemieniać ziemię przez Ducha Chrystusa⁹¹. Powinna przejawiać się we wprowadzaniu sprawiedliwości w relacje osobowe i społeczne, ekonomiczne i międzynarodowe, nie zapominając nigdy o tym, że nie ma sprawiedliwych struktur, jeśli nie ma ludzi, którzy pragną być sprawiedliwi.

2833 Chodzi o „nasz” chleb, „jeden” dla „wielu”. Ubóstwo zalecone w błogosławieństwach jest cnotą hojności: wzywa ona do przekazywania i dzielenia dóbr materialnych i duchowych nie z przymusu, lecz z miłości, by obfitość u jednych mogła zaradzać potrzebom drugich⁹².

2834 „Módl się i pracuj”⁹³. „Módlcie się tak, jakby wszystko zależało od Boga, a pracujcie tak, jakby wszystko zależało od was”⁹⁴. Po wykonaniu naszej pracy otrzymamy jako dar pożywienie od naszego Ojca; jest rzeczą dobrą prosić Go o nie, składając Mu jednocześnie dziękczynienie. Taki jest sens błogosławienia posiłków w rodzinie chrześcijańskiej.

2835 Ta prośba i łącząca się z nią odpowiedzialność odnoszą się także do innego głodu, z powodu którego giną ludzie: „Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” (Mt 4, 4; Pwt 8, 3), to znaczy Jego słowem i Jego tchnieniem. Chrześcijanie muszą mobilizować wszystkie swoje siły, by „głosić Ewangelię ubogim”. Na ziemi panuje głód, „nie głód chleba ani pragnienie wody, lecz głód słuchania słów Pańskich” (Am 8, 11). Dlatego właśnie specyficznie chrześcijański sens tej czwartej prośby dotyczy Chleba Życia: słowa Bożego przyjmowanego w wierze, Ciała Chrystusa przyjmowanego w Eucharystii⁹⁵.

⁸⁹ Por. Łk 16, 19-31.

⁹⁰ Por. Mt 25, 31-46.

⁹¹ Por. Sobór Watykański II, dekret *Apostolorum actuositatem*, 5.

⁹² Por. 2 Kor 8, 1-15.

⁹³ Por. św. Benedykt, *Reguła*, 20; 48.

94 Przypisywane św. Ignacemu Loyoli, por. J. de Guibert SJ, *La spiritualite de la Compagnie de Jesus. Esquisse historique*, Romae 1953, 137.

95 Por. J 6, 26-58.

2836 „Dzisiaj” jest również wyrażeniem ufności. Uczy nas tego Pan**96**, bo nasza zarozumiałość nie potrafiłaby tego odkryć. Ponieważ chodzi przede wszystkim o Jego Słowo i o Ciało Jego Syna, to „dzisiaj” dotyczy nie tylko naszego czasu poddanego śmierci: jest ono „dzisiaj” Boga:

Jeśli przyjmujesz chleb każdego dnia, to każdy dzień jest dla ciebie „dzisiaj”. Jeśli Chrystus jest w tobie „dzisiaj”, to zmartwychwstaje On dla ciebie każdego dnia. W jaki sposób? „Tyś Synem moim, Ja Ciebie dziś zrodziłem” (Ps 2, 7). Dzisiaj, to znaczy: gdy Chrystus zmartwychwstaje**97**.

2837 „Powszedniego”. Wyraz ten, w języku greckim *epiousios*, nie pojawia się nigdzie więcej w Nowym Testamencie. W znaczeniu czasowym jest to pedagogiczne powtórzenie owego „dzisiaj”**98** dla utwierdzenia w nas ufności „bez zastrzeżeń”. W znaczeniu jakościowym oznacza to, co jest konieczne do życia, a mówiąc szerzej: wszelkie dobro wystarczające do utrzymania**99**. Dosłownie (*epiousios*: nad-zwyczajny) oznacza wprost Chleb Życia, Ciało Chrystusa, „lekarstwo nieśmiertelności”**100**, bez którego nie mamy w sobie Życia**101**. Wreszcie, znaczenie to - w powiązaniu z poprzednim - dotyczy w sposób oczywisty nieba: „Powszedni” znaczy „należący do dnia Pańskiego”, dnia Uczty w Królestwie, uprzedzanej w Eucharystii, która jest przedsmakiem nadchodzącego Królestwa. Dlatego liturgia eucharystyczna powinna być celebrowana „codziennie”.

Eucharystia jest naszym chlebem codziennym. Zaletą tego Bożego pokarmu jest siła jedności: jednoczy nas z Ciałem Zbawiciela i czyni nas Jego członkami, abyśmy mogli stać się tym, co przyjmujemy... Ten chleb powszedni znajduje się też w czytaniach, których słuchamy każdego dnia w kościele, w hymnach, które wszyscy śpiewamy. Wszystko to jest niezbędne w naszym ziemskim pielgrzymowaniu**102**.

Ojciec niebieski zachęca nas, abyśmy jako dzieci nieba prosili o Chleb z nieba**103**. Chrystus „sam jest tym chlebem, który - zasiany w Dziewicy, wyrosły w ciele, ukształtowany w męce, wypieczony w piecu grobu, przechowywany w Kościele, przynoszony na ołtarze - codziennie udziela wiernym owego niebieskiego pokarmu”**104**.

96 Por. Mt 6, 34; Wj 16, 19.

97 Św. Ambroży, *De sacramentis*, 5, 26: PL 16, 453 A.

98 Por. Wj 16, 19-21.

99 Por. 1 Tm 6, 8.

100 Św. Ignacy Antiocheński, *Epistula ad Ephesios*, 20, 2: PG 5, 661.

101 Por. J 6, 53-56.

102 Por. św. Augustyn, *Sermones*, 57, 7, 7: PL 38, 389.

103 Por. J 6, 51.

104 Św. Piotr Chryzolog, *Sermones*, 71: PL 52, 402 D.

V. „Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”

2838 Jest to zadziwiająca prośba. Gdyby zawierała tylko pierwszą część zdania - „Odpuść nam nasze winy” - pośrednio mogłaby być włączona w trzy pierwsze prośby Modlitwy Pańskiej, ponieważ Ofiara Chrystusa została złożona „dla odpuszczenia grzechów”. Jednak zgodnie z drugą częścią zdania nasza modlitwa nie będzie wysłuchana, jeśli najpierw nie odpowiemy na pewne wymaganie. Nasza prośba jest zwrócona ku przyszłości, a nasza odpowiedź powinna ją poprzedzić; słowem wiążącym te dwie części jest wyrażenie „jako”.

„Odpuść nam nasze winy...”

2839 Ze śmiałą ufnością zaczęliśmy modlić się do naszego Ojca. Błagając Go, by święciło się Jego imię, prosiliśmy Go, abyśmy byli coraz bardziej uświęceni. Chociaż zostaliśmy obleczeni w szatę chrzcielną, nie przestajemy jednak grzeszyć i odwracać się od Boga. Teraz, w tej nowej prośbie, na nowo przychodzimy do Niego jak syn marnotrawny **105** i uznajemy się przed Nim za grzeszników, podobnie jak celnik **106**. Nasza prośba zaczyna się od „wyznania”, w którym wyznajemy jednocześnie naszą nędzę i Jego miłosierdzie. Nasza nadzieja jest niezawodna, ponieważ w Jego Synu „mamy odkupienie - odpuszczenie grzechów” (Kol 1, 14; Ef 1, 7). Skuteczny i niewątpliwy znak Jego przebaczenia znajdujemy w sakramentach Kościoła **107**.

2840 Powinno wzbudzać w nas przerażenie to, że strumień miłosierdzia nie może przeniknąć do naszego serca tak długo, jak długo nie przebaczyliśmy naszym winowajcom. Miłość, podobnie jak Ciało Chrystusa, jest niepodzielna: nie możemy miłować Boga, którego nie widzimy, jeśli nie miłujemy brata i siostry, których widzimy **108**. Gdy odmawiamy przebaczenia naszym braciom i siostram, nasze serce zamyka się, a jego zatwardziałość sprawia, że staje się ono niedostępne dla miłosiernej miłości Ojca; przez wyznanie grzechu nasze serce otwiera się na Jego łaskę.

2841 Ta prośba jest tak ważna, że tylko do niej powraca Pan i rozwija ją w Kazaniu na Górze **109**. To główne wymaganie tajemnicy Przymierza jest niemożliwe do wypełnienia przez człowieka. Ale „dla Boga wszystko jest możliwe”.

105 Por. Łk 15, 11-32.

106 Por. Łk 18, 13.

107 Por. Mt 26, 28; J 20, 23.

108 Por. 1 J 4, 20.

109 Por. Mt 6, 14-15; 5, 23-24; Mk 11, 25.

„...jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”

2842 Wyrażenie „jako” występuje niejednokrotnie w nauczaniu Jezusa: „Bądźcie wy doskonali, *jak* doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5, 48); „Bądźcie miłosierni, *jak* Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6, 36); „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak *jak* Ja was umiowałem” (J 13, 34). Zachowanie przykazania Pana nie może polegać tylko na zewnętrznym naśladowaniu Bożego wzoru. Chodzi o żywe i pochodzące „z głębi serca” uczestniczenie w świętości, miłosierdziu i miłości naszego Boga. „Mając życie od Ducha, do Ducha też się stosujemy” (Ga 5, 25). Tylko Duch, który jest „naszym Życiem”, może czynić „naszymi” te same dążenia, jakie były w Jezusie Chrystusie **110**. Staje się możliwa jedność przebaczenia, gdy „przebaczamy sobie, tak jak i Bóg nam przebaczył w Chrystusie” (Ef 4, 32).

2843 W taki sposób nabierają życiowej mocy słowa Pana o przebaczeniu, o tej miłości, która umiłowala aż do końca**111**. Przypowieść o nielitościwym dłużniku, która zwieńcza nauczanie Jezusa o komunii eklezjalnej**112**, kończy się takimi słowami: „Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu”. Rzeczywiście, właśnie tu, „w głębi *serca*” rozstrzyga się wszystko. Nieodczuwanie obrazy i zapomnienie o niej nie leży w naszej mocy; serce, które ofiaruje się Duchowi Świętemu, przemienia jednak ranę we współczucie i oczyszcza pamięć, zastępując obrazę wstawiennictwem.

2844 W modlitwie chrześcijańskiej posuwamy się aż do *przebaczenia nieprzyjaciółom***113**. Przemienia ona ucznia, upodabniając go do jego Nauczyciela. Przebaczenie jest szczytem modlitwy chrześcijańskiej; daru modlitwy nie przyjmie inne serce, jak tylko to, które jest zgodne z Boskim współczuciem. Przebaczenie świadczy również o tym, że w naszym świecie miłość jest silniejsza niż grzech. Dawni i współcześni męczennicy dają to świadectwo o Jezusie. Przebaczenie jest podstawowym warunkiem pojednania**114** dzieci Bożych z ich Ojcem i wszystkich ludzi między sobą**115**.

2845 To przebaczenie, Boskie ze swej istoty, nie ma ani granic, ani miary**116**. Jeśli chodzi o obrazę („grzechy” według Łk 11,4 lub „winy” według Mt 6,12), to w gruncie rzeczy jesteśmy zawsze dłużnikami: „Nie bądźcie nikomu nic dłużni poza wzajemną miłością” (Rz 13, 8). Komunia Trójcy Świętej jest źródłem i kryterium prawdy wszelkich relacji**117**. Komunę tę przeżywamy w modlitwie, zwłaszcza w Eucharystii**118**:

Bóg nie przyjmuje ofiary podzielonych braci. Poleca im odejść od ołtarza i pojednać się najpierw ze swoimi braćmi... Najwspanialszą ofiarą dla Boga jest nasz pokój, zgoda, jedność całego wiernego ludu w Ojcu, Synu i Duchu Świętym**119**.

100 Por. Flp 2, 1. 5.

111 Por. J 13, 1.

112 Por. Mt 18, 23-35.

113 Por. Mt 5, 43-44.

114 Por. 2 Kor 5, 18-21.

115 Por. Jan Paweł II, enc. *Dives in misericordia*, 14.

116 Por. Mt 18, 21-22; Łk 17, 3-4.

117 Por. 1 J 3, 19-24.

118 Por. Mt 5, 23-24.

119 Św. Cyprian, *De Dominica oratione*, 23.

VI. „Nie wódź nas na pokuszenie”

2846 Prośba ta nawiązuje do poprzedniej, ponieważ nasze grzechy są skutkiem przyzwolenia na pokusę. Prosimy naszego Ojca, by nas nie „wodził na pokuszenie”. Pojęcie greckie, które występuje w tym miejscu, jest bardzo trudne do przetłumaczenia. Ma ono wiele znaczeń: „abyśmy nie ulegli pokusie”**120**, „nie pozwól, byśmy doznali pokusy”. „Bóg nie podlega pokusie ku złemu, ani też nikogo nie kusi” (Jk 1, 13); przeciwnie, chce nas wszystkich wyzwolić. Prosimy Go, by nie pozwolił nam wejść na drogę, która prowadzi do grzechu. Jesteśmy zaangażowani w walkę „między ciałem a Duchem”. Prośba ta jest błaganem o Ducha rozeznania i mocy.

2847 Duch Święty pozwala nam *rozdzielić* między próbą, konieczną do wzrostu człowieka wewnętrznego**121** ze względu na „wypróbowaną cnotę” (Rz 5, 3-5), a pokusą, która prowadzi do grzechu i śmierci**122**. Musimy także rozróżniać między „być kuszonym” a „przyzwolić”

na pokusę. Rozróżnienie to obnaża kłamstwo kuszenia; pozornie „ma owoce dobre... jest ono rozkoszą dla oczu” (Rdz 3, 6), ale w rzeczywistości tym owocem jest śmierć.

Bóg nie ma zamiaru zmuszać do dobra, gdyż chce mieć do czynienia z istotami wolnymi... W pewnym sensie kuszenie ma coś z dobra. Nikt - poza Bogiem - nie wie, co nasza dusza otrzymała od Boga, nawet my sami tego nie wiemy. Kuszenie to ukazuje, byśmy w końcu poznali samych siebie i dzięki temu pokazali swoją nędzę oraz składali dziękczynienie za dobra, jakie kuszenie nam ukazało **123**.

2848 „Nie popaść w pokuszenie” zakłada *decyzję serca*: „Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje... Nikt nie może dwom panom służyć” (Mt 6, 21. 24). „Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujmy” (Ga 5, 25). W tym „przyzwoleniu” na Ducha Świętego Ojciec udziela nam sił. „Pokusa nie nawiedziła was większa od tej, która zwykła nawiedzać ludzi. Wierny jest Bóg i nie dozwoli was kusić ponad to, co potraficie znieść, lecz zsyłając pokusę, równocześnie wskaże sposób jej pokonania, abyście mogli przetrwać” (1 Kor 10, 13).

120 Por. Mt 26, 41.

121 Por. Łk 8, 13-15; Dz 14, 22; 2 Tm 3, 12.

122 Por. Jk 1, 14-15.

123 Orygenes, *De oratione*, 29.

2849 Taka walka i takie zwycięstwo są jednak możliwe tylko dzięki modlitwie. Dzięki swojej modlitwie Jezus jest zwycięzcą kusiciela, od pierwszego kuszenia **124** aż do ostatniej walki w chwili agonii **125**. W tej prośbie do naszego Ojca Chrystus jednoczy nas ze swoją walką i swoją agonią. Usilnie **126** przypomina nam, byśmy w jedności z Nim zachowywali *czujność serca*. Czujność jest „gotowością serca” i Jezus prosi Ojca, by zachował nas w Jego imieniu (J 17, 11). Duch Święty bez przerwy pobudza nas do tej czujności **127**. Prośba ta ukazuje całą swoją dramatyczność w odniesieniu do ostatecznego kuszenia w naszej walce na ziemi; jest to prośba o *wytrwanie aż do końca*. „Przyjdę jak złodziej. Błogosławiony, który czuwa!” (Ap 16, 15).

VII. „Ale nas zbaw ode Złego”

2850 Ostatnia prośba do naszego Ojca jest również zawarta w modlitwie Jezusa: „Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od Złego” (J 17, 15). Dotyczy ona każdego z nas osobiście, ale zawsze właśnie „my” modlimy się w komunii z całym Kościołem i o wybawienie całej rodziny ludzkiej. Modlitwa Pańska ciągle otwiera nas na ekonomię zbawienia. Nasza współzależność w dramacie grzechu i śmierci staje się solidarnością w Ciele Chrystusa, w „komunii świętych” **128**.

2851 Zło, o którym mówi ta prośba, nie jest jakąś abstrakcją, lecz oznacza osobę, Szatana, Złego, anioła, który sprzeciwił się Bogu. „Diabeł” (*dia-bolos*) jest tym, który „przeciwstawia się” zamysłowi Boga i Jego „dziełu zbawienia” wypełnionemu w Chrystusie.

2852 „Od początku był on zabójcą... kłamcą i ojcem kłamstwa” (J 8, 44), „Szatan zwodzący całą zamieszkałą ziemię” (Ap 12, 9). Właśnie przez niego grzech i śmierć weszły na świat, ale również po jego ostatecznej klęsce całe stworzenie będzie „uwolnione od grzechu i śmierci” **129**. „Wiemy, że każdy, kto narodził się z Boga, nie grzeszy, lecz Narodzony z Boga strzeże go, a Zły go nie dotyka. Wiemy, że jesteśmy z Boga, cały zaś świat leży w mocy Złego” (1 J 5, 18-19):

Pan, który zgładził wasz grzech i przebaczył wasze winy, jest gotowy strzec i chronić was przed zakusami diabła, walczącego z wami, aby nieprzyjaciół - źródło wszelkich przewinień - nie zaskoczył was. Kto powierza się Bogu, nie obawia się Szatana. „Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?” (Rz 8, 31)**130**.

124 Por. Mt 4, 1-11.

125 Por. Mt 26, 36-44.

126 Por. Mk 13, 9. 23. 33-37; 14, 38; Łk 12, 35-40.

127 Por. 1 Kor 16, 13; Kol 4, 2; 1 Tes 5, 6; 1 P 5, 8.

128 Por. Jan Paweł II, adhort. apost. *Reconciliatio et paenitentia*, 16.

129 Mszał Rzymski, IV Modlitwa eucharystyczna.

130 Św. Ambroży, *De sacramentis*, 5, 30; PL 16, 454 AB.

2853 Zwycięstwo nad „władcą tego świata” (J 14, 30) dokonało się raz na zawsze w Godzinie, w której Jezus dobrowolnie wydał się za nas na śmierć, aby dać nam swoje Życie. Sąd nad tym światem dokonuje się teraz i władca tego świata „zostanie precz wyrzucony” (J 12, 31; Ap 12, 11). „I rozgniewał się Smok na Niewiastę”**131**, ale nie ma władzy nad nią: Nowa Ewa, „łaski pełna” z Ducha Świętego, jest wolna od grzechu i zniszczenia śmierci (Niepokalane Poczęcie i Wniebowzięcie Najświętszej Maryi, Matki Bożej, zawsze Dziewicy). „I rozgniewał się Smok na Niewiastę, i odszedł rozpocząć walkę z resztą jej potomstwa” (Ap 12, 17). Dlatego Duch i Kościół wołają: „Przyjdź, Panie Jezu!” (Ap 22, 17. 20), ponieważ Jego przyjście wybawi nas od Złego.

2854 Prosząc o wybawienie od Złego, modlimy się również o uwolnienie od wszelkiego zła, przeszłego, teraźniejszego i przyszłego, którego on jest sprawcą lub podżegaczem. W tej ostatniej prośbie Kościół zanosí przed Bogiem Ojcem niedolę całego świata. Prosząc o wybawienie od zła przyniatającego ludzkość, błaga o cenny dar pokoju i łaskę wytrwałego oczekiwania na powrót Chrystusa. Modląc się w ten sposób, Kościół uprzedza w pokornej wierze „rekapitulację” wszystkich i wszystkiego w Tym, który „ma klucze śmierci i Otchłani” (Ap 1, 18), we Wszechmogącym, „Który jest, Który był i Który przychodzi” (Ap 1, 8)**132**:

Wybaw nas, Panie, od zła wszelkiego i obdarz nasze czasy pokojem. Wspomóż nas w swoim miłosierdziu, abyśmy zawsze wolni od grzechu i bezpieczni od wszelkiego zamętu, pełni nadziei oczekiwali przyjścia naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa**133**.

DOKSOLOGIA KOŃCOWA

2855 Doksologia końcowa „Bo Twoje jest Królestwo i potęga, i chwała na wieki” podejmuje w sposób łączny trzy pierwsze prośby kierowane do naszego Ojca: uświęcenie Jego imienia, przyjście Jego Królestwa i moc Jego zbawczej woli. Doksologia jest tu wyrażona w formie adoracji i dziękczynienia, podobnie jak w liturgii niebieskiej**134**. Książę tego świata kłamliwie przypisał sobie trzy przymioty: królowanie, moc i chwałę**135**; Chrystus Pan zwraca je swojemu Ojcu i Ojcu naszemu, aż do chwili, gdy złoży On królowanie w Jego ręce, gdy ostatecznie spełni się misterium zbawienia, a Bóg będzie wszystkim we wszystkich**136**.

2856 „Kończąc modlitwę, mówisz: *Amen*, potwierdzając tym *Amen*, czyli «Niech się tak stanie»**137**, całą treść modlitwy, jakiej nauczył nas Pan”**138**.

131 Por. Ap 12, 13-16.

132 Por. Ap 1, 4.

133 Mszał Rzymski, Embolizm.

134 Por. Ap 1, 6; 4, 11; 5, 13.

135 Por. Łk 4, 5-6.

136 Por. 1 Kor 15, 24-28.

137 Por. Łk 1, 38.

138 Św. Cyryl Jerozolimski, Catecheses mystagogicae, 5, 18: PG 33, 1124 A.

W skrócie

2857 *W modlitwie „Ojcze nasz” przedmiotem trzech pierwszych prośb jest chwała Ojca: uświęcenie Jego imienia, przyjście Królestwa i wypełnienie woli Bożej. Cztery pozostałe przedstawiają Mu nasze pragnienia: są to prośby dotyczące naszego życia - jego podtrzymywania i leczenia z grzechów; dotyczą one także naszej walki o zwycięstwo dobra nad złem.*

2858 *Prosząc: „Święć się imię Twoje”, wchodzimy w zamysł Boży, uświęcenie Jego imienia - objawionego Mojżeszowi, a następnie objawionego w Jezusie - przez nas i w nas, w każdym narodzie i w każdym człowieku.*

2859 *W drugiej prośbie Kościół ma przede wszystkim na względzie powrót Chrystusa i ostateczne przyjście Królestwa Bożego. Modli się również o wzrost Królestwa Bożego w obecnym czasie - „dzisiaj” naszego życia.*

2860 *W trzeciej prośbie modlimy się do naszego Ojca o zjednoczenie naszej woli z wolą Jego Syna, by wypełnić Jego zamysł zbawienia w życiu świata.*

2861 *W czwartej prośbie, mówiąc „Daj nam”, w jedności z naszymi braćmi wyrażamy synowskie zaufanie do naszego Ojca niebieskiego. „Nasz chleb” oznacza pokarm ziemski niezbędny wszystkim do istnienia, a jednocześnie także Chleb Życia: słowo Boże i Ciało Chrystusa. Przyjmujemy go w Bożym „dzisiaj” jako niezbędny i (nad-) zwyczajny pokarm Uczty Królestwa niebieskiego, którą zapowiada Eucharystia.*

2862 *Piąta prośba jest błaganiem o Boże miłosierdzie nad naszymi grzechami. Nie może ono przeniknąć do naszych serc, jeśli nie potrafiliśmy przebaczyć naszym nieprzyjaciółom, na wzór i z pomocą Chrystusa.*

2863 *Mówiąc „Nie wódź nas na pokuszenie”, prosimy Boga, by nie pozwolił nam wejść na drogę prowadzącą do grzechu. Jest to błaganie o Ducha rozeznania i mocy, a także o łaskę czujności i wytrwania aż do końca.*

2864 *W ostatniej prośbie: „Ale nas zbaw ode Złego” chrześcijanin razem z Kościołem modli się do Boga, by ukazał zwycięstwo, już odniesione przez Chrystusa, nad „władcą tego świata”, nad Szatanem, aniołem, który osobiście sprzeciwia się Bogu i Jego zamysłowi zbawienia.*

2865 *Końcowym „Amen” wyrażamy nasze „Fiat” dotyczące siedmiu prośb: „Niech się tak stanie...”*

INDEKS CYTATÓW

Odsyłacze odnoszą się do numerów paragrafów Katechizmu. Numery z gwiazdką wskazują, że odnośny tekst nie został przytoczony dosłownie.

PISMO ŚWIĘTE
STARY TESTAMENT s.533
NOWY TESTAMENT s.540
SYMBOLE WIARY s.562
SOBORY POWSZECHNE s.562
SYNODY s.568
DOKUMENTY PAPIESKIE s.569
DOKUMENTY KOŚCIELNE s.572
KONGREGACJE s.572
SYNOD BISKUPÓW s.573
KONFERENCJE BISKUPÓW s.573
PRAWO KANONICZNE s.573
LITURGIA s.575
PISARZE KOŚCIELNI s.577

PISMO ŚWIĘTE
STARY TESTAMENT

Księga Rodzaju

1,1-2,4 337
 1.1 268*, 279, 280, 290
 1,2-3 292*
 1.2 243*, 703*, 1218*
 1.3 298*
 1.4 299
 1,10 299
 1,12 299
 1.14 347*
 1,18 299
 1.21 299
 1,26-29 402*
 1,26-28 307*
 1,26-27 1602*
 1.26 36*, 225, 299*, 343*,
 2501, 2809
 1.27 355, 383, 1604*, 2331
 1,28-31 2415*
 1.28 372, 373, 1604, 1607*,
 1652, 2331, 2427*
 1,31 299, 1604*
 2,1-3 345
 2,2 314*, 2184
 2.7 362, 369*, 703*
 2.8 378*
 2.15 378
 2.17 376*, 396, 396, 400*,
 1006*, 2008*
 2,18-25 1605
 2.18 371, 1652
 2,19-20 371, 2417*
 2.22 369*, 1607*

2.23 371
 2.24 372, 1627*, 1644*, 2335
 2.25 376*
 3 390*, 2795*
 3,1-5 391*
 3,1-11 397*
 3.3 1008*
 3,4-5 391*
 3.5 392, 398*, 399*, 1850
 3.6 2541, 2847
 3.7 400*
 3,8-10 29*
 3,9-10 399*
 3.9 410*, 2568
 3,11-13 400*
 3.11 2515
 3.12 1607*
 3.13 1736, 2568
 3,14-19 2427*
 3.15 70*, 410*, 489*
 3,16-19 1607*
 3.16 376*, 400*, 1609
 3,16b 1607*
 3,17-19 378*
 3.17 400*
 3.19 376*, 400, 400*, 1008* 1609
 3.20 489*
 3.21 1608*
 3,24 332*
 4,1-2 2335*
 4,3-15 401*
 4,3-7 2538*
 4.4 2569*
 4,8-12 2259*
 4,10-11 2259
 4.10 1736*, 1867*, 2268*
 4,26 2569*
 5,1-2 2331
 5.1 2335*
 5,24 2569
 6,3 990*
 6.5 401*
 6,9 2569
 6,12 401*
 8,8-12 701*

8,20-9,17	2569*
9,1-4	2417*
9,5-6	2260
9,8-16	2569*
9,9	56*
9,16	71*
10,5	56
10, 20-31	56*
11,4-6	57*
12,1-4	145*
12.1	59
12.2	762*, 1669*
12.3	706*, 2676*
12.3 LXX	59
12.4	2570
13,8	500*
14,16	500*
14,18	58*, 1333, 1544
15,2-3	2570*
15,2	2374
15,5-6	762*
15.5	146*, 288*
15.6	146*, 2571*
17,1-2	2571*
17,4-8	1819*
17,5	59
18,1-15	706*, 2571*
18,10-14	489*
18.14	148*, 276
18,16-33	2571*
18,20	1867*
19	332*
19,1-29	2357*
19,13	1867*
21,1-2	489*
21.17	332*
22,1-18	1819*
22, 8	2572
22,11	332*
22,17-19	706*
23,4	145*
25,26	2335*
28,10-22	2573*
29.15	500*
30,1	2374
32,25-31	2573*
38.18	1295*
41,42	1295*
45,8	312
49,24	269
50,20	312

Księga Wyjścia

3,1-10	2575*
3,5-6	208*
3.5	2777
3.6	205, 207
3,7-10	1867*
3,13-15	205
3,14	446*, 2666*, 2810*
4,22	238,441*
12,3-14	608
13,3	1363*
13,12-13	529*
13,22	659*
15.1	2810
15,26	1502
16,19-21	2837*
16,19	2836*
17,1-6	694*
17,2-7	2119*
17,8-13	2577*
19-20	708*
19	751*, 2060*
19,5-6	709, 762*, 2810*
19.6	63*, 1539
19,16-25	2085*
20,1-17	2056*
20,2-5	2083
20.2	2061
20.7	2141
20,8-10	2167
20.11	2169
20.12	2196, 2200, 2214*
20.13	2257
20.14	2330
20.15	2400
20.16	2463, 2504
20.17	1456*, 2513, 2533
22,20-22	1867*
23,7	2261
23,12	2172
23,20-23	332*
24	2060*
24.7	2060
24.8	613*
24,15-18	697*, 2085*
25,10-22	2130*
25,16	2058, 2058
25,22	433*
29,1-30	1539*
29,7	436*
30,22-32	695*
31.15	2168, 2189
31.16	2171*

31.17	2172
31.18	700, 2056, 2058
32	210*
32,1-34,9	2577*
32,15	2058
32,9-10	697*
33.11	2576
33,12-17	210*
33,18-19	210
33,19-23	2583*, 2666*
34,5-6	210
34.6	214, 231, 2577*
34.7	211
34,9	210*
34.28	2056
34.29	2058
40,1-2	2058
40,36-38	697*

Księga Kapłańska

8	1539*
8.12	436*
16,2	433*
16,15-16	433*, 613*
17.14	2260*
18,7-20	2388*
19.2	2811
19,13	2434*
19.15	1807
19,18	2055*
20,26	2813
26.12	2550

Księga Liczb

1,48-53	1539*
7,89	433*
11,24-25	1541*
12.3	2576
12,7-8	2576
12,13-14	2577*
21,4-9	2130*
24,17-19	528*
24,17	528*
28,9	582*

Księga Powtórzonego Prawa

1-11	708*
4.13	2056
4,15-16	2129
4,19	57*
4,37	218*
5,2	2060

5,4	2059
5,6-22	2056*
5,6-9	2083*
5,6	431, 2061, 2133
5.11	2141
5,12-15	2167*
5.12	2189
5.15	2057,2170
5.16	2196*, 2200, 2247
5.17	2330
5,19	2400, 2450
5.21	2533
5.22	2056, 2058
6,4-5	201, 459*, 2083, 2093*
6.4	228, 2083
6.5	368*, 2055*, 2133
6,13-14	2084
6.13	2096, 2150
6,16	2119
7.6	762*
7.8	218*
7.9	215*
8,3	1334*, 2835
10,4	2056
10.15	218*
11,14	1293*
14,1	441*
15,11	2449
18,10	2116*
24,1	1610*
24,14-15	1867*, 2409*, 2434*
25,13-16	2409*
28,10	63
29-30	708*
29,3	368*
30,14	2057
30,15-20	1696*
30.16	2057
31,9	2056*
31,24	2056*
32,6	238*
32,8	57*, 441*
32,34	1295*
32,39	304*

Księga Jozuego

3.10	2112
13,33	1539*

Księga Sędziów

6,11-24	332*
13	332*
13,18	206*

1 Księga Samuela

1	489*
1,9-18	2578*
3,9-10	2578
9,16	436*
10,1	436*
12,23	2578
16,1	436*
16,12-13	436*
16,13	695*
28,19	633*

2 Księga Samuela

7	709*
7,14	238*, 441*
7,18-29	2579*
7,28	215, 2465*
12,1	2538*
12,4	2538*
12,7-15	1736*

1 Księga Królewska

1,39	436*
6,23-28	2130*
7,23-26	2130*
8,10-61	2580*
8,10-12	697*
17,7-24	2583*
18,20-39	2583*
18,26-29	2766*
18,38-39	696*
18,39	2582*
19,1-14	2583*
19,5	332*
19,16	436*
21,1-29	2538*
21,8	1295*

2 Księga Królewska

2,9	2684*
7,28	2465*

1 Księga Kronik

17,13	441*

2 Księga Kronik

36,21	2172*

Księga Ezdrasza

9,6-15	2585*

Księga Nehemiasza

1,4-11	2585*
13,15-22	2172*

Księga Tobiasza

1,16-18	2300*
2,12-18	
Vulg.	312*
3,11-16	2585*
4,3-4	2214*
4,5-11	2447*
4,15	1789*
8,4-9	2361
8,6	360*
12,8	1434*
12,12	336*
13,2	269*

Księga Judyty

9,2-14	2585*

Księga Estery

4,17b	269*

2 Księga Machabejska

6,30	363*
7,9	992
7,14	992
7,22-23	297
7,28	297
7,29	992*
10,29-30	333*
11,8	333*
12,45	958
12,46	1032

Księga Hioba

1,5	1032*
1,6	441*
10,8-12	2270*
12,10	2318
33,23-24	336*
36,26	223
38,7	332*
42,2	275
42,3	299*

Księga Psalmów

2,1-2	600*
2,2	436*

2,6-7	745*	85.11	214*
2,7-8	2606	85.12	2795*
2,7	441*, 653*, 2836	88	709*
6,3	1502*	88,11-13	633*
6,6	633*	89,49	633*
8	2809*	91,10-13	336*
8.2	300, 2566	95,1-6	2628*
8.3	559*	95,7-8	2659
8,6	2566, 2809	95,7	1165*
8,11	2160	95.9	2119*
16,9-10	627*	95.10	539*
19,2-5	299*	96,2	2143*
19,2	326*	102,27-28	212
22	304*	103	304*
22.1	603	103,20	329
22.2	2605*	104	288*
22,10-11	2270*	104,13-15	1333*
22,15	112*	104,15	1293*
22,27	716*	104,24	295
23.5	1293*	104,27	2828
24.6	2582	104,30	292*, 703*
24,7-10	559	105.3	30
24,8-10	269	106.23	2577
24,9-10	2628	107,20	1502*
27,8	2730	110.1	659*
27,10	239*	110.4	1537*
29.2	2143*	111,9	2807*
32	304*	113,1-2	2143*
32.5	1502*	115,3	268,303
33.5	292*, 703*	115,4-5	2112
34.3	716*	115,8	2112
34.8	336*	115.15	216*, 287
35	304*	115.16	326*, 326*
38	1502*	116.12	224
38,5	1502*	116.13	1330*
39.8	1502*	116.17	1330*
39,12	1502*	117.24	2173
40.2	2657	118.14	1808
40.5	150*	118,22	587*, 756*
40,7-9 LXX	462	118,26	559
40.7	2824	118,30	2465*
42.3	2112	118,142	2465*
42.8	2803	119,90	2465
50,3	1039	119,105	141
51.6	431*, 1850	119,160	215
51,12	298*, 431*	121.2	1605*
51,19	1428, 2100	124,8	287
55,23	322*	130,2-3	370*
56.5	990*	130,14	2559
68.5	238*	131.2	239*
69.10	584	134.3	287
79.9	431*	135,6	269
82,6	441*	138	304*
84,3	1770	138,2	214

139,15	2270
143,10	1831
145,3	300
145,9	295, 342*
146,3-4	150*

Księga Przysłów

1,8	2214*
6,20-22	2216
8,1-9,6	721*
8,6	2465*
8,22-31	288*
13,1	2216
14,15	1806
17,6	2219
18,5	2476*
19,9	2476*
19,21	303
21,1	269*
25,9-10	2489*

Księga Koheleka

3,20-21	703*
12,1	1007
12,7	1007

Pieśń nad pieśniami

1,7	2709
3,1-4	2709*
8,6-7	1611
8,6	1040*, 1295*

Księga Mądrości

1,13	412, 1008*
2,23-24	1008*
2,24-25	2538*
2,24	391*, 413
4,8	1308
7,17-21	216*, 283
7,18	2501
7,25-26	2500
7,29-30	2500
8,1	302
8,2	2500
8,7	1805
9,9	295*
10,5	57*
11,20	299
11,21	269
11,23	269
11,24-26	301
11,24	373

13,1-15,19	2112*
13,1-9	32*, 216*
13,1	1147*
13,3	2129, 2500
13,5	41, 2500
14,12	2534*
15,5	2520
16,5-14	2130*
18,13	441*

Mądrość Syracha

1,22	2339*
3,2-6	2218
3,12	2218
3,16	2218
5,2	1809
5,9	2536
7,27-28	2215
11,14	304*
15,14	1730, 1743
17,22	2447*
18,30	1809
21,28	2477*
24	721*
27,16	2489*
30,1-2	2223
36,11	441*
37,27-31	1809*
43,27-28	2129
43,28	300*
48,1	696
50,20	433*

Księga Izajasza

1,2-4	762*
1,6	1293*
1,10-20	2100*
1,16-17	1430*
1,17	1435*
1,24	269
2,2-5	762*
2,2-4	64*
2,4	2317
5,1-7	755*
6-12	712*
6,1	1137
6,2-3	1138
6,3	2809*
6,5	208, 2584*
6,6	332*
6,8	2584*
6,11	2584*
7,14	497

9,5	2305
10,5-15	304*
11,1-9	672*
11,1-2	712, 1831*
11.2	436*, 536*, 1286*
12.3	2561*
29,11	1295*
29,13	368*
32,17	2304*
33,24	1502*
38	1502*
40,1-3	719*
40,6	990*
40,11	754*
42,1-9	713*
42,1	536*, 555*
42.3	580
42,6	580
43,1-7	218*
43,1	287*, 2158*, 2167*
43,19	711
44,6	198, 212*
44,9-20	2112*
44,24 2	88*
45,5-7	304*
45,8	2795*
45,15	206
45,22-24	201
49,1-6	713*
49,5-6	64*
49,13	716*
49,14-15	219*, 370*
49,15	239*
50,4-10	713*
50.4	141*
51,1	2561*
52,13-53,12	713*
53,1	591*
53,4-6	1505*
53,4	517*, 1505*
53,7-8	601*
53.7	608
53.8	627
53,10-12	440*, 615
53.10	623*
53,11-12	601*
53.11	64*, 579*, 601, 623, 1502*
53.12	5 36*, 608*
54	1611*
54,8	220
54,10	220
55,1	694*, 2121*
55,3	7 62*
58,6-7	2447*

61,1-2	714*
61,1	436*, 695*, 716*, 1286*
61,6	1539*
62	1611*
62,4-5	219*
65.16	1063
66.13	239*, 370*

Księga Jeremiasza

1.5	2270
1.6	2584*
2-3	1611*
2	762*
2,13	2561
3,4-19	370*
3,19-4, 1a	2795*
3,19	441*
5.7	2380*
7,9	2056*
10,1-16	2112*
11,19	608*
13,27	2380*
15,15-18	2584*
17,5-6	150*
20,7-18	2584*
27,5	269*
29,8	2116*
31	1611*
31,3	220
31,31-34	64*, 715*, 762*, 1965*
31,33	368, 580, 2713*
31,35-37	346*
32,10	1295*
32.17	269*
33,19-26	288*, 346*

Lamentacje

5,21	1432

Księga Borucha

6	2112*

Księga Ezechiela

1,26-28	1137*
9,4-6	1296*
11,19	715*
14.14	58
16	219*
16	1611*
18,5-9	2056*
20	2811*
20,39	2812*

23	1611*
32,17-32	633*
34,11-31	754*
36	64*, 2811*
36,20-22	2814
36,20-21	2812*
36,25-28	715*
36,25-27	1287*
36,26-27	1432*
36,26	368*
37,1-14	715*
37,10	703

Księga Daniela

3,57-58	2416*
7,10	678*
7,13	440*
7,14	664
10,9-12	330*
12,1-13	992*
12,2	998*
14,1-30	2112*

Księga Ozeasza

1-3	1611*
1	762*
2	218*
2,1	441*
2,7	2380*
2,21-22	2787*
4,1	2056*
6,1-6	2787*
6,2	627*
6,6	589*, 2100*
10,9	208
11	219*
11,1-4	370*
11,1	219, 441*, 530*

Księga Joela

2,12-13	1430*
3-4	678*
3,1-5	715*
3,1-2	1287*

Księga Amosa

5,21-25	2100*
5,24	1435*
7,2	2584*
7,5	2584*
8,4-10	2269*
8,4-6	2409*

8,6	2449*
8,11	2835

Księga Jonasza

1,3	29*
2,1	627*
2,3-1	2585*

Księga Micheasza

2,2	2534*
4,1-4	762*

Księga Sofoniasza

2,3	64*, 711*, 716*
3,14	722*, 2676
3,17a	2676
3,17b	2676*

Księga Zachariasza

1,12	336*
2,14	722*
2,17	2143*
4,14	436*
6,12	436*
9,9	559
12,10	1432*, 2561*
13,1	2561*
14,8	694*

Księga Malachiasza

1,11	1330*, 1350*, 2643*
2,6	217
2,7-9	1540*
2,10	238*
2,13-17	1611*
3,19	678*

NOWY TESTAMENT

Ewangelia według św. Mateusza

1,16	437
1,18-25	497*
1,20	333*, 486*, 497
1,21	430, 437, 452, 1507*, 1846, 2666*, 2812*
1,23	497, 744
2,1-12	486*
2,1	528
2,2	439*, 528
2,4-6	528*

2,11	724*	5,42	2443
2,13-18	530*	5,43-44	1933*, 2844*
2,13	333*	5,44-45	2303,2608*
2,15	530*	5,44	1825, 1968*, 2262*
2,19	333*	5,45	2828
3.3	523*	5,46-47	2054*
3,7-12	678*	5,47	1693
3.7	535*	5,48	443*, 1968*, 2013, 2842
3,13-17	535, 1286*	6	1693*
3.13	1223*	6,1-18	1434*
3,14-15	608*	6,1-6	1430*, 1969*
3.15	536, 1224	6,2-4	1753*, 2447*
3,16-17	1224	6,2	1063*
3.16	536	6,5	1063*
3.16 par.	701*	6,6	2608, 2655, 2691*
3.17	444*, 713*	6,7	2608*, 2668, 2766*
4,1-11	394*, 2849*	6,8	443*, 2736*
4.4	2835	6,9-13	1969, 2759, 2759*
4.10	2083, 2135	6,9	268*, 443
4.11	333*	6,10	2632*
4^17	1720*,1989	6,11	1165*, 2659*
4.19	878*	6,12	2845
4,21	878*	6,14-16	2792*
4,24	1503*	6,14-15	2608*, 2841*
5-7	2763*	6,16-18	1430*
5-6	764*	6,16	1063*
5,1	581*	6,18	575*
5,3-10	1716	6,21	368*, 2533, 2551, 2604*, 2608*, 2729*, 2848
5,3	544, 2546	6,24	2113, 2424, 2729*, 2821*, 2848
5.8	1720,2518	6,25-34	2547*, 2830*
5.9	2305, 2330	6,25	2608*
5,11-12	520*	6,26-34	322*
5,13-16	782*, 2821*	6,26	2416*
5.14	1243	6,31-33	305
5.16	326	6,32	270*
5,17-19	577, 592*, 1967*	6,33	1942, 2604*, 2608*, 2632*
5.17	2053*	6,34	2659*, 2836*
5.20	2054	7,1-5	678*
5,21-22	2054, 2257	7,7-11	2609*
5.21	2262,2302	7,12-13	2821*
5,22-39	2262*	7,12	1789, 1970
5.22	678*, 1034*, 2302	7,13-14	1036, 1970*, 2609*
5,23-24	2608*, 2792*, 2841*, 2845*	7,13	1696
5,24	1424	7,15	2285*
5,27-28	2330, 2336, 2380*	7,20	2005
5.28	1456*, 2513, 2528	7,21-27	1970*
5,29-30	226*	7,21	443*, 1821*, 2611, 2826
5.29	1034*	7,28-29	581
5,31-32	2382*	8,2	448*
5.32	2380*	8,4	586*
5,33-34	581, 2141, 2153	8,8	1386*
5.33	592*, 2463	8,10	2610
5,37	2153, 2338*, 2466		

8.11	543*	13,10-15	546*
8,17	517, 1505	13,11	546
8,20	2444*	13,22	29*
8.26	2610	13,24-30	827*
9.12	581*	13,41-42	1034
9.13	589*, 2100	13.41	333*
9.27	439*, 2616	13.42	1034*
9,38	2611*	13,44-45	546*
10,5-7	543*	13,50	1034*
10,8	1509, 2121, 2443	13,52	1117*
10,10	2122	13,55	495*, 500
10,16	764*	14,13-21	1335*
10,19-20	728*	14,19	1329*
10.22	161, 1821*	14,30	448*
10,25	765*	15,3-7	579*
10,28	363*, 1034*	15,18-19	1968*
10,29-31	305*	15,19	1853, 2517
10,32-33	1816	15.22	439*, 448*
10,32	14*, 2145*	15,28	2610
10.37	2232	15,32-39	1335*
10.38	1506*	15,36	1329*
10,40	858	16-18	1969*
11.5	549*, 2443	16,16-23	440*
11.6	548	16.16	424,442
11,13-14	719*	16.17	153,442
11,13	523*	16,18-19	881*
11,20-24	678*	16.18	424*, 442*, 552, 586*, 869*
11,25-27	2603*, 2779	16.19	553, 1444
11,25-26	2701*	16,21-23	540*, 607*
11.25	153*, 544*, 2785	16,21	554
11.27	151*, 240, 443*, 473*	16,22-23	554*
11.28	1658	16,24-26	736*
11,29-30	1615*	16.24	226*, 618, 2029
11.29	459	16,25-26	363*
12.5	581*, 582*, 2173*	16.25	2232*
12.6	586*, 590	16.26	1021*
12.7	2100	17,1-8 par.	554*
12,12	342	17.5	444*
12,18-21	713*	17,10-13	718
12.23	439*	17.23	554*
12.24	574*, 635*	17,24-27	586*
12.26	550*	18,3-4	526*
12,28	550	18,3	2785
12.30	590	18.6	2285
12.31	1031	18,10	329, 336*
12.32	679*, 1864*	18,14	605,2822*
12.36	590*	18,16	2472*
12.37	590*	18,18	553*, 1444*
12,40	627*, 994	18.20	1088, 1373
12,41-42	590, 678*	18,21-22	982*, 2227*, 2845*
12,49	764*, 2233	18,23-35	2843*
13,3-23	1724*	19,1-12	2364*
13,3-9	546*	19,3-12	1620*
13,10-17	787*		

19,3-9	2382*	24.12	675*
19,4	1652	24.13	161
19,6-12	2053*	24,31	333*
19,6	796, 1605, 1614, 1644, 2336*, 2380*	24,36	443*
19,7-9	2382*	24.44	673*
19,8	1610*, 1614*	25,1-13	796*
19.10	1615*	25,1	672*
19.11	1615*	25,6	1618*
19.12	922, 1579, 1618	25,13	672*
19,16-19	2052	25,14-30	546*, 1936*
19,16-17	2075	25,21	1029*, 1720*, 2683*
19.18	2400	25,23	1029*, 1720*
19.21	2053, 2053*	25,31-46	544*, 1033*, 1373, 2447*, 2831*
19,23-29	2053*	25,31-36	2443*
19,23-24	226*	25.31	331, 671*, 679*, 1038
19,26	276, 308*, 1058	25.32	1038
19,28	765*	25,36	1503
20.19	572	25.40	678, 1397*, 1825*, 1932, 2449*
20,26	2235	25.41	1034
20,28	440, 601*, 605, 622, 786	25.45	598*, 1825*, 2463
20,30	439*	25.46	1038
21,1-11	559*	26,17-29	1339*
21.9	439*	26,20	610*
21.13	584*	26,26	1328, 1329*
21,15-16	559*	26.28	545, 610, 613, 1365, 1846, 2839*
21,15	439*	26.29	1403
21,18	544*	26,31	764*
21.22	2610	26,36-44	2849*
21,28-32	546*	26.38	363*
21,32	535*	26.39	536*, 612
21,33-43 par.	755*	26.40	2719*
21,34-36	443*	26.41	2733, 2846*
21,37-38	443*	26.42	612*, 612*
21,42 par.	756*	26.53	333*, 609*
22,1-14	546*, 796*	26.54	600*
22,21	2242	26,57	2262*
22,23-34	575*	26,64-66	591*
22,23-24	581*	26,64	443*
22,34-36	581*	26,66	596
22.36	2055	27,25	597
22,37-40	2055	27,39-40	585*
22.37	2083	27,48	515*
22,40	1824*	27,51	586*
22,41-46	439*, 447*	27,52-53	633*
23,9	2367*	27,54	441*
23,12	526*	27,56	500*
23,16-22	2111*	28,1	500, 2174, 2174*
23,21	586*	28,6	652*
23,37a	558*	28,9-10	641*
23,37b	558	28.9	645*
23,39	6 74	28.10	654
24,1-2	585		
24,3	585*		

28,11-15	640*
28,16-20	857*, 1444*
28,16-17	645*
28,17	644
28,18-20	1120*
28,19-20	2, 767*, 849, 1223, 1276
28,19	189,232, 543*, 691*, 730*, 1122, 2156
28,20	80, 788*, 860*, 1257*, 2743

Ewangelia według św. Marka

1,1	422, 515*
1,11	151,422
1,12-13	538*
1,12	333*
1,15	541, 1423*, 1427
1,16-20	787*
1,21	2173*
1,24	438
1,25	1673*
1,26	1673*
1,35	2602*
1,40-41	2616*
1,41	1504*
2,1-12	1421*
2,5-12	1502*, 1503*
2,5	1441, 1484, 2616*
2,7	430, 574*, 574*, 589, 1441*
2,8	473*
2,10	1441
2,14-17	574*
2,17	545, 1484*, 1503*
2,19	796
2,23-27	581*
2,23-26	544*
2,25-27	582*
2,27-28	2167
2,27	2173
2,28	2173
3,1-6	574*
3,3	2173
3,5-6	1859*
3,5	591
3,6	574*, 591*
3,10	1504*
3,13-19	551*, 787*
3,13-14	858
3,14-19	1577*
3,14-15	765*
3,15	1673*
3,16	552*

3,22	548*, 574*
3,27	539
3,29	1864
3,31-35	500*
4,4-7	2707*
4,11	546
4,15-19	2707*
4,33-34	546*
5,21-42	994*
5,25-34	548*
5,27	2616*
5,34	1504*
5,36	1504*, 2616*
6,3	500*
6,5	699*
6,6	2610
6,7	765*, 1673*
6,12-13	1506
6,13	1511*, 1673*
6,17-29	523*
6,38	472*
6,46	2602*
6,56	1504*
7,8-13	2196
7,8	581,2247
7,10-12	2218*
7,13	581
7,14-23	574*
7,18-21	582
7,21	1764*
7,29	2616*
7,32-36	1504*
7,33-35	1151*
8,6	1329*
8,19	1329*
8,22-25	1151*, 1504*
8,23	699*
8,27	472*
8,31-33	557*
8,31	474*, 572, 649*
8,34	459*, 1615*
8,35	2544*
9,2	552*
9,7	151*, 459
9,9-31	649*
9,23	1504*, 2610
9,24	162*
9,31-32	557*
9,31	474*
9,37	1825*
9,43-48	1034*
10,8	1627*
10,9	1639*, 2364, 2382*
10,11-12	1650

10,11	2380*
10,14	1244, 1261
10,16	699*
10,18	1858
10,22	2728*
10,28-31	1618*
10,32-34	557*
10,33-34	474*
10,34	649*, 994*
10,38	536*, 1225
10,39	618*
10,43-45	1551*
10,45	608, 1570*
10,46-52	2667*
10,48	2616
10,52	548*
11,24	2610
11,25	2841*
12,17	450*
12,24	993
12,25	1619*
12,27	993
12,28-34	575*
12,29-31	129*, 2196
12,29-30	202*
12,29	228
12,35-37	202*
12,38-40	678*
12,41-44	2444*
13	2612*
13,9	2849*
13,23	2849*
13,32	474*, 673*
13,33-37	672*, 2849*
14,12-25	1339*
14,18-20	474*
14,22	1328
14,25	1335*, 1403*
14,26-30	474*
14,33-34	1009*
14,36	473*, 2701*
14,38	2849*
14,57-58	585*
14,61	443*
15,11	597*
15,34	603,2605
15,37	2605*
15,39	444
16,1	641*, 2174*
16,2	2174
16,5-7	333*
16,7	652*
16,11	643*
16,12	645, 659*

16,13	643*
16,14	643
16,15-16	977, 1223*
16,15	888*
16,16	161*, 183, 1253*, 1256*, 1257*
16,17-18	670*, 1507
16,17	434*, 1673*
16,18	699*
16,19	659, 659*
16,20	2, 156*, 670*

Ewangelia według św. Łukasza

1,11	332*
1,15-19	724*
1,15	717
1,17	523, 696, 716*, 718, 2684*
1,23	1070*
1,26-38	497*, 706*, 723*, 2571*
1,26-27	488
1,26	332*
1,28-37	494*
1,28	490,491
1,31	430*, 2812*
1,32-33	709*
1,32	559
1,34	484, 497*, 505
1,35	437, 484, 486*, 697
1,37-38	494
1,37	148, 269*, 273, 276
1,38	64*, 148, 510, 2617*, 2677, 2827*, 2856*
1,41	523*, 717, 2676
1,43	448*, 495, 2677
1,45	148,2676
1,46-55	722*, 2619*, 2675*
1,46-49	2097*
1,46	2465
1,48	148*, 971, 2676*, 2676*
1,49	273, 2599*, 2807*, 2827*
1,54-55	706*
1,55	422*
1,68	422*, 717
1,73	706*
1,76	523
2,6-7	525*
2,7	515*
2,8-20	486*, 525*
2,8-14	333*
2,10	333
2,11	437, 448*, 695*
2,14	333, 559*, 725*
2,19	2599*

2,21	527*	7,26	523*, 719
2,22-39	529*, 583*	7,36-50	2712*
2,25	711*	7,36	575*, 588*
2,26-27	695*	7,37-38	2616*
2,32	713*	7,48	1441
2,34	575, 587*	8,6	2731*
2,35	149*, 618*	8,10	1151*
2,38	711*	8,13-15	2847*
2,41-52	534*	8,13	2731*
2,41	583*	8,15	368*, 2668*
2,46-49	583*	8,24	2743*
2,48-49	503*	8,26-39	550*
2,49	2599	8,46	695*, 1116*
2,51-52	531	9,2	551
2,51	517*, 2196, 2599*	9,18-20	2600*
2,52	472	9,23	1435*
3,3	535	9,28	2600*
3,8	1460	9,30-35	2583*
3,10-14	535*	9,31	554, 1151*
3,11	2447	9,33	556*
3,16	696	9,34-35	659*, 697
3,21	608*, 2600*	9,35	516, 554
3,22	536*	9,45	554*
3,23	535*	9,51	557
4,1	695*	9,58	544*
4,5-6	2855*	10,1-2	765*
4,8	2096	10,2	2611*
4,9	2119*	10,7	2122*
4,13	538	10,16	87, 858*
4,16-22	1286*	10,17-20	787*
4,16-21	436*	10,21-23	2603*
4,18-19	695*, 714	10,21	1083
4,18	544, 2443*	10,25-37	2822*
4,19	1168*	10,27-37	1825*
5,8	208	10,27	2083
5,16	2602*	10,34	1293*
5,17	1116*	11,1	520*, 2601, 2759, 2773
5,30	588*	11,2-4	2759*
5,32	588	11,2	2632*
6,6-9	581*	11,4	1425, 2845
6,12-16	1577*	11,5-13	2613*
6,12	2600*	11,9	2761
6,19	695*, 1116*, 1504	11,13	443*, 728*, 2632*, 2671*
6,20-22	2444*	11,20	700
6,20	2546*	11,21-22	385*
6,24	2547	11,37	588*
6,28	1669*	11,39-54	579*
6,31	1789*, 1970*	11,41	2447
6,36	1458*, 2842	12,1-3	678*
7,11-17	994*	12,6-7	342
7,16	1503	12,8-9	333*
7,18-23	547*	12,10	1864*
7,19	453	12,12	1287*
7,22	544*	12,13	549*

12,14	549*	20,17-18	587*
12,14	549*	20,36	330*
12.32	764	20.39	575*
12,35-40	2849*	21,4	2544*
12.49	696	21,12	675*
12.50	536*, 607*, 1225*, 2804*	21,24	58*, 674*
13,15-16	582*	21,27	671,697*
13,20-21	2660*	21,34-36	2612*
13.31	575*	22,7-20	1151*, 1339
13.33	557	22.14	2804*
13,35	585*	22,15-16	1130
14,1	575*, 588*	22.15	607*
14,3-4	582*	22.18	1403*
14,26	1618*	22,19-20	1365
14,33	2544	22.19	610, 611*, 621, 1328, 1381
15	1443*, 1846*	22.20	612*
15,1-2	589*	22,26-27	894*
15.7	545	22.27	1570*
15,11-32	545*, 2839*	22,28-30	787*
15,11-31	1700*	22,29-30	551
15,11-24	1439	22,30	765*
15,18	1423*, 2795*	22,31-32	641*, 643*
15.21	2795*	22,32	162*, 552*, 2600*
15,23-32	589*	22.40	2612*
15.32	1468	22,41-44	2600*
16,1	952*	22.42	532, 2605, 2824
16.3	952*	22.43	333*
16.13	2424	22,46	2612*
16,16	523*	22,61	22, 1429
16.18	2382*	22,70	443
16,19-31	1859*, 2831*	23.2	596*
16,22-26	633*	23,19	596
16.22	336*, 1021*	23.28	2635*
17,1	2287	23,34	591*, 597*, 2605, 2635*
17,3-4	2845*	23,39-43	440*, 2616*
17.4	2227*	23,43	1021*
17.5	162*	23.46	730*, 1011*, 2605
17.14	586*	23.47	441*
17,19-31	2463*	24,1	641*, 2174
17.33	1889	24.3	640*
18,1-8	2573*, 2613*	24,5-6	626, 640
18,1	2098	24,6-7	652*
18.8	675*	24,9-10	641
18,9-14	2559*, 2613*	24.11	643
18.9	588	24.12	640*
18,13	2631, 2667*, 2839*	24,13-49	1094*
19,1-10	2712*	24,13-35	1329*, 1347*
19.8	549*, 2412	24,15	645*, 659*
19.9	1443*	24,17	643
19,11-27	1936*	24.21	439*
19,16	1880*	24,22-23	640*
19.19	1880*	24,25-27	112*, 601*
19,38	559*	24,26-27	572, 652*
19,41-42	558	24,26	555, 710*

24,27	555*, 2625*
24.30	645*, 1166*
24.31	659*
24,34	552*, 641
24,36	641, 645*
24.38	644*
24.39	644*, 645*, 645*, 999
24.40	645*
24,41-43	645*
24.41	644
24.43	2605
24,44-48	652*
24,44-46	112*
24,44-45	572,601*
24.44	702*, 2625*, 2763*
24.45	108
24.46	627
24,47-48	730*
24.47	981, 1120*, 1122
24,48-49	1304*
24,51	659*

Ewangelia według św. Jana

1,1-3	291
1,1	241, 454*, 2780*
1.3	268*
1.4	612*
1.6	717
1.7	719
1,9	1216
1.11	530
1,12-18	1996*
1,12-13	706*
1.12	526, 1692
1.13	96*, 505, 526
1.14	423, 445, 454*, 461, 594*, 705*, 2466
1.16	423, 504
1.17	2787
1.18	151, 454*, 473*
1.19	575*, 613
1,23	719
1,29	408, 523, 536, 608, 1137*, 1505
1,31-34	486*
1,31	438
1,32-34	713*
1,32-33	536
1,33-36	719
1,33-34	1286*
1,36	608*
1,43	878*
2,1-12	2618*

2,1-11	1613*
2.1	495
2,11	486*, 1335*
2,13-14	583*
2,16-17	584
2,18-22	586*
2,18	575*
2,19-22	994*
2,21	586*
2,25	473*
3.2	581*
3,3-5	782
3,5-8	691, 728*, 1287*
3,5	432*, 720*, 1215, 1225, 1238, 1257*, 1262*, 2790*
3,7	526, 591
3.9	505*
3.13	423, 440, 661
3,14-15	2130*
3.16	219, 444, 454*, 458, 706*
3.17	679*
3.18	444, 454*, 679*
3,20-21	678*
3.29	523, 796*
3.30	524
3,34	504, 690*, 1286
3,36	161*
4,6-7	544*
4,10-14	694*, 1137*
4.10	728*, 2560, 2561
4.14	728*, 1999*, 2557*, 2652
4.21	586
4.22	528*, 586*
4,23-24	586*, 728*
4,24	1179
4,25-26	439*
4,34	606, 2611*, 2824*
5,1	583*
5,10	575*
5,14	583*
5,16-18	594*
5.18	574*, 589*
5.19	859, 1063*
5,22	679
5,24-25	994*
5.24	1470
5.25	635
5.26	612*, 679*
5.27	679*
5,28-29	1038
5.29	998
5.30	859, 2824*
5,33	719*
5,36	548*, 582*

5.39	702*	8,34-36	549*, 601*, 613*
5,46	702*	8,44	391*, 392, 394, 2482, 2852
6	1338*	8,46	578*, 592*, 603*
6,5-15	549*	8,48	574*
6.15	439*, 559*	8,55	473*
6,26-58	2835*	8,58	590
6.27	698, 728*, 1296*	8,59	574*
6,33	423	9,6	1151*, 1504*
6,38	606, 2824*	9,7	1504*
6,39-40	989*, 1001	9,16-17	595*
6.40	161*, 994*	9,16	596*, 2173*
6,44	259*, 591*, 1001, 1428*	9,22	575*, 596*
6,46	151	9,31	2827
6.48	1094	9,34	588*
6.51	728*, 1355, 1406, 2837*	9,40-41	588*
6,53-56	2837*	10,1-21	764*
6.53	1384	10,1-10	754*
6.54	994*, 1001, 1406, 1509*, 1524	10,3	2158*
6.56	787, 1391, 1406	10,11-15	754*
6.57	1391	10,11	553, 754*
6.58	1509*	10,16	60*
6.60	1336	10,17-18	614*, 649
6.61	473*	10,17	606
6,62-63	728*	10,18	609
6.62	440*	10,19-21	595*
6.63	2766	10,19	596*
6.67	1336	10,20	574*
6.68	1336	10,22-23	583*
6.69	438	10,25	548*, 582*
7.1	583*	10,30	590
7,10	583*	10,31-38	548*
7.12	574*	10,31	574*
7.13	575*	10,33	574*, 589*, 594
7.14	583*	10,36-38	591*
7.16	427	10,36	437, 444*, 1562*
7,19	578*	10,37-38	582*
7,22-24	582*	10,38	548*
7,22-23	581*	11	994*
7,23	2173*	11,24	993*, 1001
7,37-39	728*, 1287*, 2561*	11,25	994
7,38-39	1999*	11,27	439*
7.38	694*	11,34	472*
7.39	244*, 690*	11,38	581*
7,48-49	575*	11,39	627*
7.49	588*	11,41-42	2604*
7.52	574*, 595*	11,44	640*
8.2	583*	11,47-48	548*
8,12	2466	11,48	596
8.28	211, 653, 2812*	11,49-50	596
8.29	603*, 1693*, 2824, 2825*	11,52	58, 60*, 706*, 2793
8,31-32	89*	12,8	2449
8,32	1741, 2466	12,24	2731
8,33-36	588*	12,27	363*, 607
		12,28	434*

12.31	550, 2853	15.12	459, 1823, 1970*, 2074
12.32	542, 662, 786*, 1428*, 2795*	15.13	363*, 609, 614*
12.37	582*	15.15	1972,2347*
12.41	712	15,16-17	2745
12.42	595	15.16	434, 737, 2615*, 2815*
12.46	2466	5,19-20	675*
12.48	679*	15.20	530*, 765*
12.49	1039*	15,26	244*, 248, 263, 692, 719*, 729*, 1433*, 2671*
13,1-17	1337*	16,7-15	729*, 1287*
13,1	557*, 609, 616, 622, 730*, 1085*, 1380, 1524*, 1823, 2843*	16.7	692
13,3	423	16,8-9	1433
13,12-16	1694*	16.8	388
13,12-15	1269*	16,11	385*
13,13	447*	16,13-15	2615*
13.15	520*	16.13	91*, 243, 687, 692, 1117, 2466, 2671*
13,20	858*	16,14-15	485*
13,34	782*, 1823*, 1970, 2195, 2822, 2842	16.14	244*, 690*
14.1	151	16,23-27	2615*
14,2-3	2795*	16,24	2615,2815*
14.2	661	16,26	2815*
14.3	1025*	16,28	661*, 2795*
14.6	74*, 459, 1698, 2466*, 2614	16,33	1808
14,9-10	470*	17	2604*, 2746*, 2758*
14,9	516	17.1	730*, 1085*, 2750*
14,13-14	2614*	17.2	2750*
14,13	2614, 2633*, 2815*	17.3	217*, 684, 1721*, 1996*, 2751*
14,16-17	729*, 2615	17.4	1069*, 2750*
14.16	692	17.5	2750*
14.17	243*, 687, 2466, 2466, 2671*	17,6-10	2751*
14.18	788*	17.6	589*, 2750*, 2750*, 2812
14.22	647*	17.7	2765*
14,23-26	2615*	17.8	2812*
14.23	260	17.9	2750*
14,26	243*, 244*, 263*, 692, 729*, 1099*, 2466*, 2623*	17.10	2750*
14.30	1851*, 2853	17.11	2747*, 2749*, 2750*, 2750*, 2815, 2849
14.31	606	17.12	2750*, 2750*
15,1-17	1108*	17.13	2747*, 2749*
15,1-5	755*	17.15	2750*, 2850
15,1-4	1988*	17,17-20	2821*
15,3	517*	17,17-19	2812*
15,4-5	787	17.17	2466*
15,5	308*, 737, 859*, 864*, 1694*, 2074, 2732	17.18	858*
15.7	2615*	17.19	611, 2747*, 2749*, 2812
15.8	737	17,21-23	260*, 877*
15,9-10	1824	17.21	820
15.9	1823	17.22	690*
		17,23-26	2750*
		17.24	2749*, 2750*, 2750*
		17.25	2751*
		17.26	589*, 729*, 2750*

18,4-6	609*
18.11	607
18.12	575*
18.20	586*
18.31	596*
18.36	549*, 600*
18.37	217, 559*, 2471
19.11	600*
19.12	596*
19.15	596*
19,19-22	440*
19.21	596*
19,25-27	726*, 2618*
19.25	495
19,26-27	501*, 964, 2605
19.27	2677*, 2679*
19.28	544*, 607, 2561*, 2605
19.30	607, 624*, 730*, 2605
19,30b	2605*
19.31	641*
19,34	478*, 694*, 1225
19.36	608*
19.37	1432*
19,38-39	595*
19.38	575*
19,42	624*, 641*
20.1	2174
20.2	640
20,5-7	640*
20.6	640
20.7	515*
20.8	640
20,11-18	641*
20.13	640*
20,14-15	645*, 659*
20.14	645*, 645*
20.16	645*
20.17	443, 645*, 654, 660, 2795*
20.19	575*, 643*, 645*, 659*
20.20	645*
20,21-23	1087*, 1120*, 1441*
20.21	730, 858
20,22-23	976, 1485
20.22	730*, 788*, 1287
20.23	1461*, 2839*
20,24-27	644*
20.26	645*, 659*
20.27	645*, 645*
20.28	448
20.30	514*
20.31	442*, 514
21,4	645*, 645*, 659*
21,7	448,645*
21.9	645*

21,12	1166*
21,13-15	645*
21,15-17	553, 881*, 1429*, 1551*
21,18-19	618*
21,22	878
21,24	515*

Dzieje Apostolskie

1,1-2	512
1,3	659*
1,6-7	672*
1.7	474*, 673
1.8	672*, 730*, 735, 857*, 1287*
1.9	659*, 697
1,10-11	333*
1,11	665*
1,14	726, 1310*, 2617*, 2623, 2673*
1,22	523*, 535*, 642*, 995
2,1-4	1287*
2,1	2623
2,3-4	696
2,11	1287
2,17-21	715*
2,17-18	1287*
2.21	432*, 2666*
2.22	547
2.23	597*, 599
2.24	633*, 648*
2,26-27	627
2,33	659*, 788*
2,34-36	447*, 449*
2,36-38	1433*
2,36	440, 597*, 695*, 731*, 746
2,38	1226, 1262*, 1287*, 1427*
2.41	363*, 1226*
2,42-46	2178*
2.42	3*, 857*, 949, 1329*, 1342, 2624
2.46	584*, 1329*, 1342
2.47	2640*
3,1	584*
3,9	2640*
3,13-14	597*
3.13	599
3.14	438,601*
3,15-16	2666*
3.15	612, 626, 632, 635
3,17-18	591*, 600*
3.17	597
3.18	601*
3,19-21	674

4.10	597*
4.11	756*
4.12	432, 452, 1507*
4.20	425
4.21	2640*
4,26-27	436
4,27-28	600
4.32	952, 2790
4.33	995*
5.12	699*
5,18-20	334*
5.20	584*
5.21	584*
5.28	597*
5.29	450*, 2242, 2256
5.30	597*
5,41	432*
6.6	2632*
6.7	595
7.52	597*, 601*
7.53	332*
7,56	659*
7,60	2635*
8,9-24	2121*
8,12-13	1226*
8,14-17	1315
8,15-17	1288*
8,17-19	699*
8,20	2121
8,26-29	334*
8,32-35	601*
8,37	454*
9,3-18	639*
9,4-5	598*
9.13	823*
9.14	432*
9,20	442
9.34	1507*
10,3-8	334*
10,35	761
10.38	438, 453, 486, 1289
10.39	597*
10.41	659*, 995
10.42	679*
10,48	1226*
11,14	1655*
12,5	2636*
12,6-11	334*
12,37	630
13.2	1070*
13.3	699*, 2632*
13,24	523*
13,27-28	597*
13,29	601*

13.31	647
13,32-33	638
13.32	653
13.33	445*, 2606*
13.34	653
13,38-41	578*
13,48	2640
14,3	699*, 1507*
14,15	32*
14.17	32*, 1147*
14,22	556, 2847*
15.5	595
15.10	578*
16,15	1226*, 1252*
16,16-18	434*
16,31-33	1226
16,31	1655*
16,33	1252*
17,24-29	287*
17,26-28	28
17,26-27	57*
17.26	360
17,27-28	32*
17.27	2566*
17.28	300
17.31	679*
17.32	996*
18.6	597*
18,8	1252*, 1655*
18.18	2102*
19,5-6	1288*
19.6	699*
19,13-16	434*
19,39	751*
20.7	1329*, 1343
20.11	1329*
20,32	798
20,36	2636*
21.5	2636*
21,20	595
21,23-24	2102*
23.6	993*
24.15	1038
24.16	1794*, 2471
26,22-23	601*
27,23-25	334*
28,20	453

List do Rzymian

1,1	876
1,3-4	648
1.3	437*, 496*
1.4	445,695*

1,5	143*, 494, 2087	6.22	1995
1.17	1814 1,	6.23	1006, 1008*
1,18-32	401*, 2087*	7,7	2542*
1,18-2 5	57*	7.10	2542*
1.18	2125*	7.12	1963*
1,19-20	32, 287*, 1147*	7.14	1963*
1,24-27	2357*	7.16	1963*
1,28-32	1852*	7.20	1963
1,32	1777*	7.22	1995
2,14-16	1777*	7.23	2542
2.16	678*	8.2	782
2.24	2814	8.3	602*
3.4	2465	8,9	693
3,20	708*	8.11	632, 658*, 693, 695*, 989, 990
3,21-26	1992	8,14-17	1996*
3,21-22	2543	8.14	259*, 693, 1831, 2543*
3.22	1987	8.15	257, 693, 1303, 1972*, 2777
3.23	399*, 705, 2809	8.16	2639*
3.25	433, 1460*	8.17	1265, 1460, 1831
4.3	146	8,18-23	280*
4.11	146	8.18	1721*
4,16-21	706*, 2572*	8,19-23	1046
4.17	298	8.20	400
4,18-21	723*	8.21	1741
4.18	146, 165, 1819	8.22	2630
4,20	146	8,23-24	2630
4,25	517*, 519, 654*, 977*	8.23	735*
5,3-5	2734*, 2847	8,26-39	2739*
5.5	368*, 733, 1820, 1964, 2658	8,26-27	2634
5,8	604	8.26	741, 2559, 2630, 2736
5,10	603, 1825	8.27	2543*, 2736*, 2766
5,12-21	388*	8,28-30	1821*, 2012
5.12	400*, 402, 602*, 612*, 1008*	8.28	313, 395
5,18-19	605*	8.29	257, 381*, 501, 1161*, 1272*, 2790
5.18	402	8.31	2852
5,19-21	1009*	8.32	603, 706*, 2572*
5,19-20	411*	8.34	1373, 2634*
5.19	397*, 402, 532*, 615, 623*	9,4-5	839
5,20-21	1848	9,5	449*
5.20	312*, 385*, 412, 420	10.1	2632*, 2636*
6,3-9	1006*	10.2	579*
6,3-4	1214*, 1227, 1987*	10,4	1953, 1977*
6,4-5	790*	10,6-13	432*
6.4	537, 628, 648*, 654, 658*, 730, 977, 1697	10,7	635*
6.5	1694*, 2565*	10,9	14*, 186*, 449*
6,8-11	1987	10,12-13	2739*
6.10	1085	10,13	2666*
6.11	1694	10,14-15	875
6.12	2819	10,17	875
6,17	197, 1237*, 1733*	11,12	674
6,19	1995	11,13-26	755*

11.15	674
11,17-18	60*
11.20	591,674
11.24	60*
11.25	591,674,674
11.26	674
11.28	60*
11.29	839
11.31	674*
11.32	1870
12-15	1454*, 1971*
12.1	2031*
12.2	2520*, 2826
12.4	1142
12.5	1372
12,6-8	2004
12.6	114*
12,8	2039*
12,9-12	1971
12.11	2039*
12.12	1820
12,14	1669*, 2636*
13,1-2	1899,2238*
13.1	1918
13.7	2240
13,8-10	1824*, 2196
13.8	2845
13,9-10	2055
14	1971*
14,7	953
14.7	668
14,17	2819
14.21	1789
15,5-6	2627*
15.5	520*
15.13	162*, 2627*, 2657
15.16	1070*
15,19	693
15.27	1070*
15.30	2629*
16.2	2087
16,25-27	2641*
16,26	143*, 1204

1 List do Koryntian

1-6	401*
1,2	752*, 1695
1,16	1252*
1,18	268*
1,24-25	272
1,27	489*
1,30	2813
2,7-16	221*

2,7-9	1998*
2.8	446*, 498*, 598
2.9	1027
2,10-15	2038*
2,10-11	152
2,11	687
2,16	389*
3.9	307, 755, 756*
3,11	756*
3,12-15	679*
3,15	1031*
3,16-17	797*
4,1	859, 1117*
4.5	678*
4,7	224
5-10	1971*
5,1	2388
5,4-5	2388
5,6-8	129*
5,7	608*, 610*, 613*
5,11	1470*
6,1	823*
6,9-10	1852*, 2380*
6.10	2357*, 2450
6.11	693, 1227*, 1425, 1695, 2813
6,13-15	1004
6.14	989*
6,15-20	2355*
6,15-16	796*
6.15	1265*
6,19-20	364*, 1004
6,19	1265*, 1269, 1695*
7,10-11	2364*, 2382*
7,14	1637
7.16	1637
7,26	672
7.31	1619*
7.32	1579*, 1618*
7,34-36	922*
7,34-35	506*
7.39	1602
7.40	693
8.6	258*, 2639
8,10-13	2285*
8.12	1789
9,1	659*, 857*
9,5-18	2122*
9,5	500*
9,19	876*
9,22	24
10,1-11	129*
10,1-6	1094*
10,1-2	697*

10.2	117*
10.4	694*
10,6	128*
10,9	2119*
10.11	117, 128*, 2175*
10,13	2848
10,16-17	1329*, 1331*, 1396
10.16	1334
10.17	1621*
10,24	953*
11,13	1366
11,15	613*
11,17-34	1329*
11.17	2178*
11.18	752*
11,20	1329*
11,23-26	1339*
11.23	610, 1366
11,24-25	1356
11.24	1328, 1329*
11.25	611
11.26	671*, 1076, 1130, 1344, 1393, 2772, 2776
11,27-29	1385
11,30	1509*
12-13	1454*, 1971*
12	1988*, 2003*
12.3	152, 449*, 455, 683, 2670, 2681
12,4-6	249*
12.6	308*
12.7	801,951
12,9	1508*
12,13	694, 790*, 798*, 1227*, 1267, 1396*
12,26-27	953
12.26	1469*
12.27	1265*
12.28	1508*
12,30	1508*
13	735*, 800*
13,1-4	1826
13,4-7	1825
13.5	953
13.8	773
13.12	163, 164, 314, 1023*, 1720*, 2519*
13.13	1813*, 1826, 1841*
14.19	752*
14,28	752*
14.34	752*
14.35	752*
15,3-5	186*
15,3-4	639,652*

15.3	519, 601, 601, 619, 624
15,4-8	642*
15.4	627
15.5	552*, 641*
15,7-8	857*
15.8	659
15.9	752*
15,12-14	991
15,12-13	996*
15.12	2550
15,14	651
15,20-22	655
15,20	632,991
15,21-22	411*
15,24-28	2855*
15,24	668*
15,26	1008*
15,27-28	668*
15,28	130, 294, 671*, 674, 1050, 1060, 1130, 1326*, 2804*
15,35-50	646*
15,35-37	999
15,42-44	1683*
15,42	999, 1017*
15,44-45	364*
15.44	999, 1017
15.45	411*. 504*
15,47	504
15,52-53	999
15,56	602*
16,1	752*, 823*, 1351*
16.13	2849*
16,15-16	1269*
16,22	451, 671, 1130, 1403

2 List do Koryntian

1	2627*
1,3-7	2627*
1.20	1065
1,21-22	1274*
1.21	695*, 735*
1.22	698, 1107*, 1296
1.23	2154*
2,15	1294*
3.3	700
3,6	859
3,14-16	1094*
3,14	702*
3,17	693, 1741
4.4	1701*
4.6	298*, 2583*
4.7	1420
4,14	989*

5.1	1420
5.2	2796
5.6	769*
5.7	164
5.8	1005, 1021*, 1681
5.14	616, 851
5.15	605*, 655, 1269*
5.17	1214, 1265
5,18-21	2844*
5.18	981, 1442, 1461*, 1999
5.19	433, 620
5.20	859, 1424, 1442
5.21	602
6,2	1041
6,4	859
6.16	797, 1179
6.18	270
8,1-15	2833*
8.9	517*, 1351*, 2407, 2546
9.12	1070*
9.14	2636*
9.15	1083
11,2	505*, 796*
12,9	268, 273*, 1508
13,4	648*
13,13	249,734,1109,2627*

List do Galatów

1.1	857*
1,4	2824
1.13	752*
1,15-16	442
1.15	153*
1.16	659*
1.19	500*
1.20	2154*
2.10	886*
2,20	478, 616*, 1380*, 2666*
3,2	476
3,8	59*
3,10	578*, 580
3.13	580
3.14	693, 706*
3,16	706*
3,24	582*, 708, 1963*
3,27-28	791
3,27	1227, 1243, 1425, 2348
4,1-7	1972*
4,4-5	422
4,4	484,488, 527*, 531*, 580*, 702
4,5-7	1265*

4,6	683, 689*, 693, 742,1695*, 2766
4.19	526, 562*, 793
4,21-31	1972*
4,26-28	723*
4,26	757
5	1454*
5.1	1741, 1748
5,3	578*
5,6	162, 1814
5,16-25	2744*, 2819*
5.16	2515*
5.17	2515*
5,19-21	1470*, 1852
5.20	2113*
5,22-23	736
5,22-23 Wulg.	1832
5,22	1108*, 1695, 2345*
5.24	2515*, 2543, 2555
5.25	736, 782, 1695*, 2516, 2842, 2848
6.2	1642*, 2030
6.15	1214

List do Efezjan

1,3-14	2627*, 2641*
1,3-6	381*, 1077
1.3	492, 1671
1,4-5	52*, 257
1.4	492*, 796*, 865*, 1426, 2807*
1,5-6	294
1.6	1083
1.7	517*, 2839
1,9-11	2823
1.9	257, 1066, 2603, 2807*
1.10	668, 772, 1043, 2748*
1,13-14	706, 1274*
1.13	693, 698, 1296*
1.14	1107*
1,16-23	2632*
1.18	158
1,19-22	272,648*
1,20-22	668
1,22-23	830*
1,22	669*, 753*, 2045*
2.3	2515*
2,4-5	654*
2.4	211, 1073
2,6	1003, 2796
2,14	2305
2.16	2305
2,19-22	756*

2.20	857
2.21	797*
3,4	1066*
3.8	424
3,9-12	221*
3,9-11	772*
3.9	1066
3.12	2778*
3,14	239*, 2214*, 2367*
3,16-17	1073*, 2214*
3,16	1995
3,18-21	2565*
3,20-21	2641*
4-6	1454*
4-5	1971*
4.2	2219
4,3-5	866*
4.3	814
4,4-6	172*, 249*, 2790*
4.7	913
4,8-10	661*
4,9-10	631, 2795*
4.9	633*, 635*
4.10	668*
4,11-16	794*
4,11-13	669*
4.11	1575*
4.13	674, 695
4,16	798*
4.18	2045
4.19	2518*
4.23	1695
4.24	1473*, 2475, 2504
4.25	1267,2475
4,28	2444
4,30	698, 1274, 1296*
4,32	2842
5.1	1694
5.2	616*
5,3-5	1852*
5.4	2204*
5.5	2113*
5.8	1216, 1695
5.9	1695
5.14	2641*
5.16	672*
5.17	2826
5.19	1156,2641
5.20	2633*, 2742
5,21-6,4	2204*
5.21	1269*, 1642
5,25-27	772*
5,25-26	1616
5,25	616*, 1659

5,26-27	1617*
5.26	628*, 757, 796, 1228*
5.27	773, 1426, 796*
5,29	757,796*
5,31-32	796, 1602*, 1616
5.31	1627*
5.32	772, 1624*, 1659
6,1-3	2196
6,1	2217*
6,4	2223, 2286*
6,18-20	2636*
6,18	1073,1174,2742
6,23-24	2627*

List do Filipian

1,3-4	2636*
1,9-11	2632*
1,21	1010, 1698
1,23	1005, 1011, 1021*, 1025*
1,27	1692
2,1	2842*
2.4	2635
2,5-8	461
2.5	520*, 1694, 2842*
2,6-11	2641*, 2667*
2,6-9	1850*
2.6	449
2.7	472, 602*, 705*, 713, 876, 1224
2,8-9	908*
2.8	411,612,623
2,9-11	2812*
2,9-10	434
2,10-11	201*
2.10	633*, 635
2.11	449*
2,12-13	1949
2,13	308
2,14-17	1070*
2,15	1243*
2,25	1070*
2,30	1070*
3,6	752*
3,8-11	428
3.8	133
3,10-11	989*, 1006*
3,10	648*
3.20	1003*, 2796*
3.21	556, 999
4,6-7	2633*
4.8	1803
4,13	273*, 308*, 1460

List do Kolosan

1,3-6	2632*
1,3	2636*
1,10	2520*
1,12-14	1250*
1,13-14	517*
1.14	2839 1,
15-20	2641*
1.15	241, 299, 381, 1701
1,16-17	291
1.16	331
1,18-20	624*
1.18	504*, 658, 753*, 792, 792
1,20-22	2305*
1,24	307*, 618*, 1508
1,27	568, 772
2.9	484, 515, 722, 2502
2,11-13	527
2,12	628*, 1002, 1214*, 1227*, 1694*
2.19	794*
3-4	1971*
3,1-3	655*
3,1	1002
3.3	665*, 1003, 1003, 1420, 2796
3.4	2772*
3,5-8	1852*
3.5	2518*
3.10	2809
3,14	815, 1827, 1844
3,16-17	1156*, 2633*
3,16	2641
3,18-21	2204*
3.20	2217
3.21	2286*
4.1	1807
4.2	2638,2849*
4,3-4	2632*, 2636*
4.11	307*
4.12	2629*, 2632*

1 List do Tesaloniczan

1.10	442*
2.13	104*, 1349*
2,14-15	597*
3,2	307
4,7	2518*, 2813
4.11	2427*
4,13-14	1012*
4.14	649, 989*
4,16	1001

4.17	1025*
4.18	1687*
5,2-3	675*
5,2	673*
5.5	1216
5.6	2849*
5.8	1820
5,12-13	1269*
5,17-18	2633*
5.17	1174,2742,2757
5.18	2638, 2648
5.19	696
5,23	367
5,25	2636*

2 List do Tesaloniczan

1.10	1041
1.11	2636*
2,3-12	673*
2,4-12	675*
2.7	385,671*
3,6-13	2830*
3,10	2427

1 List do Tymoteusza

1,3-4	2518*
1,5	1794
1,9-10	1852*
1,10	2357*
1,15	545*
1,18-19	162
2,1-2	1349, 1900*
2.1	2636
2.2	2240
2,3-4	2822
2.4	74, 851, 1058, 1256*, 1261*, 1821
2,5-8	2634*
2.5	618, 1544, 2574
3,1-13	1577*
3,1	1590
3.9	1794*
3.15	171, 756*, 2032
3.16	385, 463, 2641*
4,1	672*
4,3-9	2518*
5,17-18	2122*
6.8	2837*
6.12	2145*
6,15-16	2641*
6,16	52
6.20	84*

2 List do Tymoteusza

1,3	1794*
1.5	2220
1.6	1577*, 1590
1,8	2471,2506
1,9-10	257, 1021*
1,12-14	84*
1,12	149
1,13-14	857*
1.14	1202
2,5	1264
2,8	437*
2,11-13	2641*
2.11	1010
2,22	2518*
2,23-26	2518*
3,2-5	1852*
3,11	2847*
4	2015*
4,1	679*

List do Tytusa

1,5-9	1577*
1,5	1590
1.15	2518*
2,1-6	2342*
2.12	1809
2.13	449*, 1041, 1130, 1404*, 2760, 2818*
2.14	802
3,5	1215
3,6-7	1817

List do Filemona

16	2414

List do Hebrajczyków

1,1-3	102*
1,1-2	65,65*
1.3	241, 320, 2502, 2777, 2795*
1,6	333
1.13	447*
1.14	331
2.4	156*
2.9	624, 629*
2.10	609*
2.12	2602
2.13	2777, 2795*
2,14-15	635
2.14	407*, 636
2.15	1520*, 2602*

2,17-18	609*
3-4,11	117*
3,6	2778*
3,7-4,11	1165*
4,3-4	346*
4,7-11	1720
4,7-9	624*
4,13	302
4,14-15	1137*
4.15	467, 540, 609*, 612*, 2602*
4.16	2778*
5,1-10	1564*
5.1	1539*
5.3	1540*
5.4	1578*
5.6	1537*
5,7-9	609*, 2606
5,7-8	612*, 1009*
5.7	2741*
5.8	2825
5.9	617
5.10	1544
6.2	699*, 1288*
6,4-6	679*
6.5	655
6.6	598
6.13	2810*
6,19-20	1820
6,20	1544
7.3	58*
7.11	1537*
7,16	648*
7,23-25	1476*
7.24	662, 1366, 1564*
7,25-27	1364*
7.25	519,2634,2741*
7.26	1544
7.27	1085, 1366, 1540*
8,2	1070*
8.6	1070*
8,8-10	1965
9,5	433*
9.6	433*
9,11-28	1476*, 1564*
9.11	586*, 662
9.12	1085
9,13-14	2100*
9.14	614*
9.15	522, 579*, 580, 592*
9.24	519,2741*
9.25	662
9.26	571
9.27	1013, 1021*

10,1-4	1540*
10,1	128*
10,5-10	606
10,5-7	462, 516*, 2568
10,5	488*
10,7	2824
10,10	614*, 2824
10,14	1544
10,16	64*
10,19-21	1137*
10,19	2778*
10,23	1817
10,25	2178
10,26-31	679*
10,32	1216
10,36	2826
11,1	146
11,2	147
11,3	286
11,6	161,848
11,8	145
11,17	145*, 2572
11,19	2572
11,39	147
11,40	147
12,1-2	165
12,1	1161,2683*
12,2	147
12,3	569*, 598*
12,22-23	2188
12,23	1021*
13,3	2447*
13,10	1182*
13,14	2796*
13,15	1330
13,17	1269
13,20	632*

List św. Jakuba

1,5-8	2633*, 2737*
1,13	2846
1,14-15	2847*
1,17	212, 2642
1,25	1972*
1,27	2208
2,7	432*, 2148
2,10-11	2069*, 2079*
2,10	578
2,12	1972*
2,14-26	162*
2,15-16	2447
2,26	1815
4,1-10	2737*

4,2-3	2737
4,4	2737
4,5	2737
5,1-6	2445
5,4	1867*, 2409*, 2434*
5,12	2153*
5,14-15	1510, 1511*, 1526
5,14	1519
5,15	1519*, 1520
5,16	2737*
5,16b-18	2582
5,20	1434*

1 List św. Piotra

1	2627*
1,3-9	2627*
1,3	654*
1,4	1721
1,7	1031*
1,10-12	719
1,18-20	602
1,18-19	517*
1,18	622
1,19	613*
1,23	1228*, 2769
2,1-10	2769*
2,1	2475
2,4-5	1141*, 1179
2,4	552
2,5	756*, 901, 1268, 1330*, 1546*
2,7	756*
2,9	709*, 782, 803, 1141,1268, 1546*
2,13-17	1899*
2,13	2238
2,16	2238
2,21	618
2,24	612
3,1-7	2204*
3,9	1669*
3,18-19	632*
3,20-21	845*
3,20	1219
3,21	128*, 1094*, 1794*
4,6	634
4,7	670*, 1806
4,8	1434
4,14	693
4,17	672*
5,3	893, 1551*
5,4	754*

5.7 322
5.8 409*, 2849*

2 List św. Piotra

1,3-4 1996*
1,4 460, 1129*, 1265, 1692,
1812
1,16-18 554*
2.4 392*
3.9 1037, 2822
3,11-12 671*
3,12-13 677*
3,13 1043, 1405*

1 List św. Jana

1,1-4 425
1,3-7 1108*
1,3 2781*
1.5 214
1.6 2470
1,7-2,2 2631*
1,8-10 827*
1,8-9 1847
1,8 1425
1.10 2147*
2,1-2 1460*
2.1 519, 692*, 2634*
2.2 605*, 606
2.16 377*, 2514*, 2534*
2,18 670, 672*, 675*
2.20 91*, 695*
2.22 675*
2.23 454*
2.27 91*. 695*
2.28 2778*
3 2822*
3.1 1692
3.2 163, 1023, 1161*, 1720*,
2519*, 2772
3.3 2345*
3,5 457
3,8 385*, 392, 394
3,15 1033
3.17 2447*
3,19-24 2845*
3,19-20 208, 1781
3.21 2778*
3.22 2631
4 2822*
4,2-3 465*
4.2 423,463
4.3 672*
4,8 214, 221, 733, 1604*

4.9 458, 516
4.10 457, 604, 614*, 620, 1428*
4,11-12 735*
4,14 457
4.16 221, 733, 1604*
4.19 604*, 1828
4.20 2840*
5.1 2780*, 2790*
5,6-8 1225*
5,8 694*
5,14 2778*, 2827*
5,16-17 1854*
5,18-19 2852
5.19 409
5.20 217

2 List św. Jana

7 465*, 675*

3 List św. Jana

7 432*

List św. Judy

3 171
24-25 2641*

Apokalipsa św. Jana

1.4 1403, 2854*
1.6 1546, 2855*
1.8 2854
1.17 612
1.18 625, 633*, 635, 2854
2-3 401*
2.5 1429
2.16 1429
2.17 1025*, 2159
3.7 303
3,14 1065
4-5 1138*
4.2 1137
4,6-11 662*
4,8-11 2642*
4,11 295,2855*
5.6 1137
5,9-14 2642*
5,9-10 1546*
5,13 449*, 2855*
6,9-11 1138
6,10 2642, 2817
7,1-8 1138*
7,2-3 1296*
7.9 775, 1138

7,10-12	2642*
9,4	1296*
11,15	450*
12	1138*
12,9	391*, 2852
12,11	2853
12,13-16	2853*
12,17	501*, 757*, 2853
13-14	2113*
13,8	677*
14,1	1138*, 2159
14,4	778*, 1618*
16,15	2849
18,24	2642*
19,1-9	677*
19,1-8	2642*
19,6	865*
19,7	757*, 1602, 1612
19,9	1329*, 1602, 1612
20,7-10	677*
20,12	677*
21,1-22,5	117*
21,1-2	756*
21,1	1043*
21,2-4	677*
21,2	757*, 1045, 2016
21,3	756*, 2676
21,4	1044,1186
21,5	1044
21,6	694*, 1137*
21,7	2788
21,9	757*, 865, 1045, 1138*
21,10-11	865
21,12-14	765*
21,14	857, 865, 869
21,22	586*
21,27	1044*, 1045*
22,1	1137
22,4	1023*
22,5	1029
22,15	1470*
22,16	437*, 528*
22,17	524*, 671, 694*, 757*, 796*, 1130, 2550*, 2853
22,20	451,671,673*, 1130, 1403, 2853
22,21	1061*

SYMBOLE WIARY

(cytowane według DS)

1-64	192*
10-64	496*
71-72	192*

71	254
75-76	192*
75	266
76	1035*

Symbol Apostolski

167, 194*, 196*, 325, 750,
946, 1331

SOBORY POWSZECHNE

(cytowane według DS, z wyjątkiem Soboru
Watykańskiego II)

Sobór Nicejski I (325)

126	465
130	465
Credo	465

Sobór Konstantynopolitański I (381)

Symbol Nicejsko -Konstantynopolitański

150	195*, 196*, 242, 243, 245, 291, 325, 652, 664, 685. 750, 1680

w oryginale

greckim 167

Sobór Efeski (431)

250	466
251	466, 495*
255	468*

Sobór Chalcedoński (451)

301-302	467

Sobór Konstantynopolitański II (553)

421	253, 258, 258*
424	468,468*
427	499*
432	468

Sobór Konstantynopolitański III (680-681)

556-559	475*
556	475

Sobór Nicejski II (787)

600-603	476
600	1161
601	477, 1674*, 2132
603	1674*

COD 111 1160

Sobór Konstantynopolitański IV (869-870)

657 367

Sobór Laterański IV (1215)

800-802 192*

800 202, 296, 299*, 327, 391

801 399, 1035*

802 1576*

804 253, 254

806 43

Sobór Lyonński II (1274)

850 248

851-861 192*

854 1017

856 1032*

857-858 1022*

858 1035*

859 1059

860 1113*

Sobór w Vienne (1311-1312)

902 365*

Sobór w Konstancji (1414-1418)

1154 1584*

Sobór Florencki (1439-1445)

1300-1301 246

1302 248

1304-1306 1022*

1304 1031*

1310 1113*

1314 1213*

1315 1256*

1316 1263*

1319 1303*

1324-1325 1510*

1325 1520*

1330 255

1331 248, 255, 258

1333 299*

1334-1336 120*

1351 1035*

Sobór Laterański V (1512-1517)

1440 366*

Sobór Trydencki (1545-1563)

1501-1504 120*

1510-1516 406*

1511-1512 404*

1511 375,407,1008*

1512 403*

1513 390*, 405*

1514 403*, 1250*

1515 1264, 1426*, 2515*

1525 1993

1528 1989

1529 615*, 617, 1992*

1532 161*

1533-1534 2005*

1541 1821*

1542 1446*

1545 1426*, 1815*

1546 2009

1548 2009*

1549 1059*

1567 1037*

1569-1570 2068*

1573 411*

1575 1035*

1576 2016*

1580 1031*

1600-1601 1114

1601 1113*

1604 1129*

1605 1127*

1606 1127*

1608 1128*

1609-1619 1272*

1609 1121, 1280*, 1304*

1612 1584*

1618 1257*

1624 1280

1638 1394*, 1436

1640 1413*

1641 1377*

1642 1376

1647 1457*

1651 1374, 1413*

1661 1457*

1672 980

1673 1450*

1674 1468

1676 1451

1677-1678 1431*

1677 1452*

1678 1453*

1680 1456, 1458*

1683 1457

1690	1460*	2	771, 1068
1691	1460	3-4	1075*
1694	1523	4	1203
1695-1696	1510*	5	766, 1067
1695	1511	6	1076*, 1086, 1113*
1696	1512*	7	1070, 1088, 1089, 1181*, 1373
1697	1516*	8	1090
1698	1523	9	1072
1705	1431*, 1453*	10	824, 1074
1708	1457*	11	1071
1712-1713	1472*	13	1675
1712	1459*	14	1141
1716-1717	1510*	21	1205*
1717	1520*	24	1100
1719	1516*	26-27	1482*
1740	1337, 1366	26	1140
1743	1367, 1371	27	1140, 1517*
1752	611*	28	1144
1764	611*	29	1143
1767	1582*	33	1548*, 1552*
1774	1583*	35,4	1570*
1799	1661*	37-40	1204*, 1232*
1800	1617*	41	1561*
1813-1816	1631*	47	1323, 1398*
1820	1022*, 1031*, 1472*	55	1388
1821-1825	2132*	56	1346
1822	1674*	59	1123
1835	1478*	60	1667
Sobór Watykański I (1869-1870)		61	1621*, 1670
3002	293, 299*, 327*	64	1232
3003	302	65	1232
3004	36	67	1255*
3005	38*, 367	71	1298*
3008-3010	156	73	1513*, 1514
3008	154	79	1669*
3009	156	81-82	1684*
3010	155*	81	1685*
3012	161	83	1175
3013	812	84	1174, 1174
3015	50*, 237	86	1175*
3016	90*, 498	90	1176
3017	159	96	1175*
3022	296*	98	1174, 1175*
3023-3024	296*	100	1175
3025	293, 296	102	1163, 1194
3026	36*, 47*, 286*	103	508, 971*, 1172
3057	834	104	1173
3074	891*	106	1166, 1167, 1193, 2191*
Sobór Watykański II (1962-1965)		108	1173*
<i>Sacrosanctum Concilium</i>		109-110	1438*
IV	1174*	111	1173*
		112	1156, 1157, 1157*
		118	1158

119	1158*	23	833, 835, 882, 886, 886, 886,
121	1158 122-127 1181*, 2503*		887, 938, 1202*, 1560*
122	2513	24	1551, 2068
126	2132*	25	90, 888, 891, 891, 891*, 892,
128	1183		2034, 2035*
<i>Inter mirifica</i>		26	832, 893, 893, 1312, 1462,
5	2494		1561*
8	2495	27	894, 895, 896
11	2494*	28	1548*, 1554, 1562, 1564,
12	2498, 2498		1566, 1567, 1582*
<i>Lumen gentium</i>		29	1569, 1570*, 1571, 1582*,
1	748, 775, 1045		1588
2	375, 541, 759, 769, 1050*,	30	801*
	1076*, 1093	31	871*, 897, 898, 932
3	541, 542*, 669, 763, 763*,	32	872*
	766, 960, 1364, 1405	33	900*, 913
4	767, 768, 810	34	901, 1141*
5	541, 543, 567, 669, 763, 764,	35	904, 905
	764, 768, 769	36	337, 786, 908, 909, 912, 943*,
6	753, 754, 755, 756, 757, 769*,		1888*
	1621*	37	1269*
7	562, 788, 790, 790, 791, 793,	39	823, 2045*
	798	40	828*, 1426*, 2013, 2013, 2028
8	769*, 771, 786, 811, 816, 819,	41	1251*, 1570*, 1641*
	819, 827, 853, 853, 870, 1428	42-43	915*
9	753*, 761*, 762, 776, 781, 782	42	826, 1620*, 1816, 1986, 2103,
10	784, 901*, 1120, 1141, 1141*,		2545
	1273*, 1535*, 1538*, 1546,	43	917
	1547, 1547, 1548*, 1552*,	44	914, 933
	1657	48-51	828*
11	825, 1119, 1119, 1251*, 1270,	48-50	1469*
	1273*, 1285, 1303*, 1303*,	48	670, 671, 769, 773*, 776, 824,
	1324, 1422, 1440*, 1499,		825, 1001, 1013, 1036, 1042,
	1522, 1535, 1641, 1641, 1656,		1373*
	1656, 2204*, 2225, 2226*	49	954, 954, 955, 956, 1023*
12	92, 93, 785, 798, 801, 823,	50	957, 958, 1090*
	889*, 951, 1303*, 2003*	51	959
13	761*, 804, 814, 831, 836	52	499*
14	815*, 837, 846, 1249, 1257*	53	492, 963, 967
15	819*, 838, 853*	55	489
16	761*, 839, 841, 843, 844, 847,	56	488, 490, 492, 493, 494, 494*,
	1260*, 1281*		511
17	776*, 1270*, 2032	57	499, 964
18	874	58	165, 964
19	880	59	965, 966
20	87*, 860, 861, 862, 1555, 1576	60	970
21	1549*, 1556, 1557, 1558,	61	488*, 968
	1575*, 1576, 1582*	62	969, 970, 2674
22	880, 881, 882, 883, 884, 885,		
	1444, 1559, 1559*		

63 501, 506, 507*, 967
64 507
65 829
66 971
67 2132*
68-69 2679*
68 972
69 965,972

Orientalium Ecclesiarum

15 1389

Unitatis redintegratio

1 820*
2 812, 813, 813, 815*, 1126*
3 816, 817, 818, 819. 819*, 824, 827*, 838, 1271
4 94*, 820, 821*, 855, 1202*
5 822,1126*
6 823*. 827"*
7 821*
8 821,2791*
9 821*, 821*
10 821*
11 90,821*
12 821*
13-18 838*
15 925*, 1399, 1399
22 1271. 1400, 1400, 2791*
24 822

Christus Dominus

2 882*. 937, 1558
3 886*
4 1560*
9 882*
11 833*,1548*
13 1586*
15 1569*
16 1586*
33-35 927*
36 1560*
37 1560*

Perfectae caritatis

1 915*, 918
2 2684*
5 916*
7 2691*
11 929
12 1620*

Optatam totius

10 1620*
20 1565

Gravissimum educationis

3 1653*, 2221
6 2229*

Nostra aetate

1 360*, 842
2 843*, 2104
3 841*
4 597, 839*
5 2793*

Dei verbum

2 51,53,64,142, 1103,2587
3 54, 55, 62*
4 66
5 143*, 153, 15?, 1814
6 36*. 38*
7 74, 75, 76, 76, 77
8 77. 78, 78, 79, 94, 94, 94, 98. 1124*, 2650, 2651*
8,3 120*
9 80, 81, 82
10 84. 85, 86, 97, 889*, 891, 2663*
10,3 95
11 105, 106, 107, 136*, 337*
12.1 109*
12.2 110
12.3 111, 111*, 119
13 101
14-16 1094*
14 121*
15 122
16 129*
17 124
18 125
19 126, 573*
20 124*
21 103*,104, 131, 141, 1346*
22 131
23 94*
24 94*, 104*, 132, 135
25 133, 2653

Apostolicam actuositatem

2 863, 873, 940
3 798*, 864

5 864*, 2832*
6 851*, 905, 2044
8 2446
10 2105
13 2105*
16 1570*

Dignitatis humanae

1 2104, 2105, 2105*
2 1738*, 2104, 2106, 2106,
2108*, 2467
3 1782
4 1180*
6 2107
7 1738*, 2109
10 160
11 160, 160
14 1785*, 1816*, 2036*, 2104
15 2137

Ad gentes

1 804, 849, 853, 1344
2-9 257*
2 248*, 294, 767*, 850. 868
3 763*
4 767, 830*
5-6 767*
3 852, 857, 877, 1257*, 1560*
6 830, 854, 1560*
7 776, 848, 1260*
7,23 1270*
9 856, 856
11 2472
14 1233*, 1248, 1249
15 854,905*
16 1570*, 1571
18 927*
38 1560*
40 927*

Presbyterorum ordinis

2 1141*, 1142*,1369,1548*,
1562,1563, 1566*, 1582*
4-6 2686*
4 888, 1102, 1122
5 1175*, 1181, 1324, 1392
6 1548*
8 1568
10 1565
13 1464*, 1466*

15 1142*
16 1579*, 1580*

Gaudium et spes

2,2 421
10 1958*
10.2 450
12,1 358*
12.3 356
12.4 383
13.1 390*, 401, 415, 1707
13.2 1707
14 1703
14.1 364, 382
14.2 33*
15,2* 1704, 1711
16 1706, 1713, 1776, 1791,
1794, 1795
17 1705, 1712, 1730, 2339
17,1 1743
18 1006, 1008, 1018
18.1 33
19-21 29*
19,1 27, 29, 2123
19.3 2125
20-21 676*
20.1 2124,2126*
20.2 2124
21.3 2126
21,7 2126
22 1260, 1612*. 2820*
22.1 359, 1701, 1701*, 1710,
2783*, 2799*
22.2 470, 470, 521, 618
22.5 367*, 618
23,1 2419
24.3 356, 358*, 1703, 1878*
25.1 1879*, 1881, 1892, 2344
25.2 1882*
26.1 1906, 1924
26.2 1907, 1908*
27.1 1931
27.3 1912, 2322
29.2 1935, 1936*
29.3 1938
30.1 1916*
31,3 1915, 1917
32 2820*
34 2427*
36 49
36.2 159, 339
36.3 308
37,2 409

38	520
39	2820*
39.1	358*, 1048
39.2	1049
39.3	1050
40,2	854
43.4	942
43.6	853
44,2	94*
45	2820*
45.1	776
45.2	450*
47.1	1603, 2210*, 2250
47.2	1603*, 2387*
48	1251*
48.1	1603, 1627, 1639, 1646, 1652, 1660*, 2364
48.2	1535, 1639, 1642
48,4	2227*
49.2	1645, 2334*, 2362
49.3	1632
50.1	372*, 1652, 1664
50.2	2367, 2373*
51.1	2268*, 2271, 2368
51.2	2371
52.1	1657, 2206
52.2	2210
58,4	2527
62.7	94
63.3	2425*
64	2426*
65	2424
67.2	2434
67.3	2184*, 2194
69,1	2404, 2408*
71.4	2406*
74.1	1906*
74.2	1902
74.3	1901, 1920
74.5	2242
76,3	2245
76,5	2246, 2420
78,1-2	2304*
78,3	813
78.5	2306*
78.6	2317
79.3	2311*
79.4	2308, 2312
79.5	2310*
80,4	2314
81.3	2329
81.4	2307*
84,2	1911
89,1	1955

SYNODY

(cytowane według DS)

Synod Rzymski (382)

179 120*

Synod w Kartaginie (418)

Statuty Kościoła starożytnego

325 650*

Synod w Orange II (529)

371-372 406*

397 1037*

Synod Konstantynopolitański (543)

409 1035*

411 1035*

Synod w Braga I (561)

455-463 299*

Synod w Toledo IV (633)

485 633*

Synod w Toledo VI (638)

490 245

Synod Laterański (649)

503 496, 499*

504 476*

Synod w Toledo XI (675)

525-541 192*

527 245

528 255

530 253, 254

539 650*

Synod w Toledo XVI (693)

571 499*

Synod Rzymski (745)

587 633*

Synod we Friuli (796 lub 797)

619 503

Synod w Quierzy (853)
624 605

DOKUMENTY PAPIESKIE
(do Piusa IV cytowane według DS)

Damazy I (366-384)
List do biskupów wschodnich
149 471*

Innocenty I (402-417)
list *Si instituta ecclesiastica*
z 19 marca 416
216 1510*

Leon I Wielki (440-461)
list *Quam laudabiliter* z 21 lipca 447
284 247*
286 299*

list *Lectis dilectionis tuae* z 13 czerwca 449
291 499*
294 499*

Anastazy II (496-498)
list *In prolixitate epistolae* z 497
359 650*

Hormizdas (514-523)
list *Inter ea quae* z 26 marca 521
369 650*

Wigiliusz (537-555)
list *Dum in sanctae* z 5 lutego 552
415 233*

Pelagiusz I (556-561)
list *Humani generis* z 3 lutego 557
442 499*

Grzegorz I Wielki (590-604)
list *Sicut aqua* z sierpnia 600
475 473*

Mikołaj I (858-867)
odpowiedź *Ad consulta vestra*
z 13 listopada 866
646 1256*

Innocenty III (1198-1216)
lst *Eius exemplo* z 18 grudnia 1208
794 1576*

Jan XXII (1316-1334)
bullae Ne super his z 3 grudnia 1334
990 1022*

Benedykt XII (1334-1342)
konst. *Benedictus Deus* z 29 stycznia 1336
1000-1001 1022*
1000 1023
1002 1022*, 1035*

pismo *Cum dudum* z sierpnia 1341
1011 633*

Klemens VI (1342-1352)
list *Super quibusdam* z 29 września 1351
1077 633*

Pius IV (1559-1565)
bullae Iniunctum nobis z 13 listopada 1564
1862-1870 192*
konst. *Cum quorundam hominum*
z 7 sierpnia 1555
1880 4 99*

Pius VI (1775-1799)
brewe *Quod aliquantum* z 10 marca 1791
2109*

Pius IX (1846-1878)
bullae Ineffabilis Deus z 8 grudnia 1854
DS 2803 411*, 491
enc. *Quanta cura* z 8 grudnia 1864
2109*

Leon XIII (1878-1903)
enc. *Diuturnum UŹud* z 29 czerwca 1881
1898*

enc. *Immortale Dci* z 1 listopada 1885
1898*, 2105*
enc. *Libertas praestantissimum* z 20 czerwca
1888
1951, 1954, 2108*

Pius XI (1922-1939)

enc. *Quas primas* z 11 grudnia 1925
2105*
enc. *Casti connubii* z 31 grudnia 1930
2366*
DS 3722 2297*
enc. *Quadragesimo anno* z 15 maja 1931
1883*
enc. *Divini Redemptoris* z 19 marca 1937
676*

Pius XII (1939-1958)

enc. *Surmii porificatus* z 20 października
1939 360, 1939
enc. *Mystici Corporis* z 29 czerwca 1943
1119
DS 3801 330*
DS 3808 797, 798
DS 3812 478*
konst. apost. *Provida Mater* z 2 lutego
1947 929
enc. *Mediator Dei* z 20 listopada 1947
1548
konst. apost. *Sacramentum Ordinis* z 30
listopada 1947
DS 3858 1573*
enc. *Humani generis* z 12 sierpnia 1950
DS 3875 37
DS 3876 38, 1960
DS 3891 367*
DS 3896 366*
DS 3897 390*
konst. apost. *Munificentissimus Deus* z 1
listopada 1950
DS 3903 966*
enc. *Haurietis aquas* z 15 maja 1956
DS 3924 478
enc. *Fidei donum* z 21 kwietnia 1957
1560

przemówienia

1 czerwca 1941	1887, 1942, 2286
20 lutego 1946	899
3 września 1950	2501
29 października 1951	2362
6 grudnia 1953	2108*
25 grudnia 1955	2501*

Jan XXIII (1958-1963)

enc. *Mater et Magistra* z 15 maja 1961
60 1882
enc. *Pacem in terris* z 11 kwietnia 1963
35 1886
46 1897
51 1903
65 1930*

Paweł VI (1963-1978)

enc. *Mysienuin fidei* z 3 września 1965
1183, 1418
18 1381
39 1374
56 1378
konst. apost. *Indulgentiarum doctrina*
z 1 stycznia 1967
normy 1-3 1471
5 1474, 1475, 1477
8 1478*
enc. *Populorum progressio* z 26 marca 1967
37 2372*
53 2315
Wyznanie wiary Ludu Bożego z 30 czerwca
1968
192*
2 251
8 327*, 366*
9 265*
12 1035*
15 975
16 419
19 827
20 182
28 1005*, 1052
29 1053
30 962
enc. *Humanae vitae* z 25 lipca 1968
11 2366
12 2366, 2369
14 2370

16	2370*
23	2372*
konst. apost. <i>Divinae consortium naturae</i> z 15 sierpnia 1971	
	1212, 1288, 1300
konst. apost. <i>Sacram unciionem infirmorum</i> z 30 listopada 1972	
	1513
adhort. apost. <i>Marialis cultus</i> z 2 lutego 1974	
42	971*
56	971
adhort. apost. <i>Ewangelii nuntiandi</i> z 8 grudnia 1975	
31	2820*
4S	1676*
53	843*
62	835
63-64	1201*
73	910
przemówienia	
5 stycznia 1964 w Nazarecie	
LG, Godzina czytań ze święta Świętej	
Rodziny	533
21 listopada 1964	963
11 lipca 1966	390*
22 czerwca 1973	776
14 grudnia 1975	838

Jan Paweł II (1978)

enc. <i>Redetnptor hominis</i> z 4 marca 1979	
11	519
18-21	783*
adhort. apost. <i>Catechesi tradendae</i> z 16 października 1979	
1	4*
2	4*
5	426, 426
6	427
9	561
13	7
18	5,6*
20-22	23*
23	1074
25	23*
29	1697*
53	1204*
54	1676*, 1676*, 2688*
55	2688*

list <i>Dominicae cenae</i> o tajemnicy i kulcie Eucharystii z 14 lutego 1980	
3	1380
enc. <i>Dives in misericordia</i> z 30 listopada 1980	
14	2844*
enc. <i>Laborem exercens</i> z 14 września 1981	
6	2428'
7	242*
11	243*
18	2436*
19	2433*
22-23	2433*
27	2427*
adhoit. apost. <i>Familiaris consortio</i> z 22 listopada 1981	
9	2343
11	2331,2361,2392
13	1642*, 1643
16	1620*
19	1644, 1645*, 2387
20	1648*
21	1656*, 2204
22	2334
28	1653*
30	2366
32	2370
36	2221*
46	2211*
67	1622
80	2391*
81	2390*
83	1649*
84	1651, 2386*
85	1658
adhort. apost. <i>Reconciliatio et paenitentia</i> z 2 grudnia 1984	
16	408*, 1869*, 2850*
17	1857, 1863
31	1469
enc. <i>Dominum et Vivificantem</i> z 18 maja 1986	
27-48	1433*
31	1848
46	1864*
55	2516
enc. <i>Redemptoris Mater</i> z 25 marca 1987	
18	165

enc. *Sollicitudo rei socialis*

z 30 grudnia 1987

1 2422*

9 2438

14 2437

16 2440*

17 2438*

32 2441*

38-40 1939*

41 2422*

42 2406*, 2442*

45 2438*

47 1929, 2442

list apost. *Mulieris dignitatem*

z 15 sierpnia 1988

6 2334

26-27 1577*

27 773, 773

list apost. *Vicesimus quintus annus*

z 4 grudnia 1988

16 1205, 1206

adhort. apost. *Christifideles laici*

z 30 grudnia 1988

9 899

16,3 828

17,3 828

24 801*

enc. *Redemptoris missio* z 7 grudnia 1990

11 851*

12-20 853*

21 852

23 850*

42-47 854*

48-49 854*

50 855*

52-54 854*

55 856*

69 927, 931*

enc. *Centesimus annus* z 1 maja 1991

3 1896*, 2421*

10 1939*, 2425*

12 1882*

13 2425*

24 2423*

25 407*, 1889, 2236*

26 2440*

28 2438

29 2461*

31 2427*

32 2429*

34 2425, 2429*

35 2424*, 2438*

36 1886, 2223

37-38 2415*

37 2432*

40 2406*

41 1887*

43 1914*

44 1904, 2425*

45 2244*

46 2244*

48 1883, 2406*, 2431, 2433*

51 2441*

57 2444, 2444*

przemówienia 7 grudnia 1985

10

DOKUMENTY KOŚCIELNE

Katechizm Rzymski

wstęp 10 25

wstęp 11 24

1.1.3 190

1.1.4 191

1.2.2 199, 200

1,2,13 274

1,5,11 598,598

1.6.2 633

1,10,1 749

1,10,20 770

1,10,22 750*

1,10,24 947,950

1,10,27 952

1.11.3 978

1.11.4 979

1.11.5 982

1.11.6 987

2.2.5 1213

2,5,18 1468

2,5,21 1450

2.5.4 1431*

3,2,4 2086

3,37 2536,2537

KONGREGACJE

Kongregacja Nauki Wiary

List do Biskupów Anglii z 16 września 1864

DS 2888 811*

dekret *De Millenarismo* z 19 lipca 1944
DS 3839 676*
List do Arcybiskupa Bostonu
z 8 sierpnia 1949
DS 3866-3872 847*
dekl. *Mysterium Ecclesiae*
z 24 czerwca 1973
3 2035
dekl. *Persona humana* z 29 grudnia 1975
7 2391
8 2357
9 2352, 2352, 2352
11 2349
dekl. *Inter insigniores* z 15 października
1976 1577*
instr. *Pastoralis actio* z 20 października 1980
1252*
instr. *Libertatis conscientia* z 22 marca 1986
13 1740
68 2448
instr. *Donum vitae* z 22 lutego 1987
intr. 2 2375
intr. 5 2258
1.1 2270*
1.2 2274
1.3 2275
1.5 2275
1.6 2275
2,1 2376
2.4 2377
2.5 2377*
2,8 2378
3 2273, 2273

Kongregacja do Spraw Duchowieństwa

Ogólne dyrektorium katechetyczne

43 234
47 234
51 280
69 1056

Kongregacja do Spraw Kultu Bożego

instr. *Eucharisticum mysterium*

z 25 maja 1967

6 1325

Kongregacja do Spraw Wychowania Katolickiego

dekret z 27 lipca 1914: tezy tomistyczne
DS 3624 318*

SYNOD BISKUPÓW

raport kościelny *Exeunte coetu secundo*

z 7 grudnia 1985

II Ba 4 10,11

KONFERENCJE BISKUPÓW

Dokument z Puebla z 1979

448 1676

PRAWO KANONICZNE

Kanony Apostolskie

34 887*

Kodeks Prawa Kanonicznego (KPK)

129,2 911
204,1 871, 1213*
205 815*
206 1249*
207.1 934
207.2 873,934
208-223 1269*
208 872
212.2 907
213 2037*
220 2477*
222 2043*
229 906*
230,1 903*
230.3 903
290-293 1583*
330 880*
331 936
336 883*
337,1 884
368-369 833*
443.4 911
463.1 911
463.2 911
463,1 911
492,1 911
511 911
515.1 2179
517.2 911
536 911, 911
573 916*, 925*

591	927*	962.1	1483*
603,1	920	967-969	1462*
604.1	923,924	972	1462*
604.2	924*	976	1463*
605	919*	982	2490,2511
607	925*	986	1464*
654	2103*	988.2	1458*
692	2103*	989	1457*, 2042*
710	928	1003	1516*
713,2	929	1004,1	1514*
731.1	930	1005	1514*
731.2	930	1007	1514*
747	2032	1012	1576*
748.2	160*	1024	1577
751	817*, 2089	1055.1	1601, 1660*
774	906*	1055.2	1617*
776	906*	1056	2364*
780	906*	1057.1	1626, 1628
783	931	1057.2	1627*
788.3	1249*	1063	1632*
823,1	906*	1071	1629*
835.3	902	1086	1635*
844	1462*	1095-1107	1629*
844.3	1399*	1103	1628*
844.4	1401*	1108	1631*
847,1	1513*	1124	1635*
848	2122	1125	1635*
849	1213*	1134	1638
851	1233*	1141	1640*, 2382
851,2°	1233*	1151-1155	1649*, 2383*
855	2156	1166	1667*
861.1	1256*	1168	1669*
861.2	1256*	1172	1673*
864	1246	1176.3	2301*
865	1233*	1191,1	2102
866	1233*, 1298*	1196-1197	2103*
867	1250*	1199,1	2154
868	1233*, 1251*	1245	2181*
872-874	1255*	1246-1248	2042*
882	1313*	1246	2043*
883.2	1312*	1246,1	2177, 2177, 2192
883.3	1307*, 1314*	1247	2180, 2185*, 2192, 2193
884,2	1313	1248.1	2180
889,1	1306*	1248.2	2183
890	1306	1249-1253	1438*
891	1307*	1249-1251	2043*
893.1	131'*	1314	2272
893.2	1311*	1323-1324	2272*
914	1457*	1331	1463*
916	1457*	1336,1,3°.5°	1583*
919	1387*	1338,2	1583*
920	1389*, 2042*	1354-1357	1463
961.1	1483*	1367	2120*
961.2	1483*	1369	2148*

1376	2120*
1388.1	1467
1398	2272
1421.2	911

Kanony Katolickich Kościołów Wschodnich (KKKW)

675.1	1213*
675.2	1269*
677,1	1256*
679	1245
681	1250*
686.1	1250*
695,1	1290*
696,1	1290*
708	2042*
711	1457*
719	2042*
722,3-4	1462*
725	1463*
735	1464*
738	1514*
739,1	1516*
744	1576*
747	1576*
867	1667*
880-883	1438*
880.3	2043*
881.1	2042*2043*
881.2	2042*
881,3	2042*
881.4	2042*, 2043*
882	2043*
1420	1463*
1431	1463*
1434	1463*
1456	1467

LITURGIA

OBRZĄDEK ŁACIŃSKI

Mszal Rzymski

Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego

240	1390
259	1182*
271	1184
272	1184
<i>Przygotowanie darów</i>	
	1333

Prefacje

O Narodzeniu Pańskim	477
O Wniebowstąpieniu	661
O Jezusie Chrystusie, Królu	
Wszechświata	2046
O Apostołach	857, 1575*
O Świętych	2005
O zmarłych	1012
<i>Sanctus</i>	335

Kanon Rzymski

88	1037
90	1353*
95	1333*
96	335*, 1383, 1402
97	1274

Modlitwa eucharystyczna

III. 116	1404
IV	2818,2852
IV.118	55,380
<i>Embolizm</i>	1404, 2760*, 2854

Kolekta

z 26 niedziel zwykłej	277
z 32 niedziel zwykłej	1742

Liturgia Wielkiego Piątku

13 modlitwa powszechna VI	63, 839

Wigilia Paschalna

18 Eksultet	412, 631, 647
24 modlitwa po pierwszym czytaniu	349*

26 modlitwa po trzecim czytaniu	528

42 błogosławienie wody chrzcielnej	1217,1218,1219,1221

Sekwencja na Zesłanie Ducha Świętego	2671*

Rytuał Rzymski

Ordo initiationis christianae adultorum

	1232*
praenotanda 1-2	1212*
19	1248*
98	1248*
Obrzędy chrztu dzieci	
62	1241*
Obrzędy chrztu dorosłych	168

<i>Obrzędy bierzmowania</i>	
praeotanda 1	1285*
praeotanda 2	1285*
praeotanda 3	1309*
praeotanda 5	1311*
praeotanda 6	1311*
<i>Obrzędy pokuty</i>	
formuła rozgrzeszenia	1424, 1449
31	1484
<i>Pontyfikat Rzymski</i>	
prefacja konsekracyjna	
święceń biskupów	1541
modlitwa konsekracyjna	
święceń diakonów	1543
modlitwa konsekracyjna	
święceń kapłanów	1542
<i>Obrzędy małżeństwa</i>	
45	1627
<i>De Benedictionibus</i>	
poświęcenie krzyżma świętego	1297
16	1669*
18	1669*
<i>Obrzędy konsekracji dziewic</i>	
praeotanda 1	923
praeotanda 2	924
<i>Obrzędy pogrzebu</i>	
	1686*
„Commendatio animae”	1020
„In Paradisum deducant te angeli”	335*
1	1689*
10	1690
41	1688
57	1689*
Liturgia Godzin	
<i>Wprowadzenie ogólne</i>	
7	2616*
9	2655*
100-109	2586*
<i>Hymny</i>	
„O lux, beata Trinitas”	257
„Te Deum”	168

„Veni, Creator Spiritus”	291, 700
„Vexilla Regis”	550, 617
<i>Antyfony</i>	
w oktawie Narodzenia Pańskiego	526
do pieśni Zachariasza z Jutrzni 1 stycznia	469
do pieśni Maryi w II Nieszporach Objawienia Pańskiego	528*
<i>Pieśni</i>	
z Nieszporów w sobotę	461*
Modlitwy	
„Ave Maria”	1014, 2676, 2677
„O sacrum convivium”	1402
„Duchu Święty, przyjdź”	2671
<i>Litania</i>	
do Wszystkich Świętych	1014

LITURGIE WSCHODNIE

Liturgia św. Jana Chryzostoma

hymn „Cherubikon”	335*
Anafora	42, 1137
Przygotowanie do Komunii	1386

Liturgia bizantyjska

	1166
<i>Tropariony</i>	
„O monoghenis”	469
na święto Zaśnięcia (15 sierpnia)	966
wielkanocny	638
z Jutrzni niedzielnej w drugiej tonacji	703
Nieszporów Zesłania Ducha Świętego	291, 732, 2671

Kontakiony

ze święta Przemienienia	555
Romana Piewcy	525

Euchologion

formuła absolucji	1481
modlitwa konsekracyjna	1587

Liturgia syryjska

antiocheńska, epikleza poświęcenia krzyżma świętego	1297

Hymnarium (Fanqith)

Oficjum syryjsko-antiocheńskie, vol. 6
I część lato, p. 193 b 1167
Oficjum syryjsko-antiocheńskie, vol. 1,
Wspólne, 237 a-b 1391

PISARZE KOŚCIELNI

Autorzy anonimowi

Didache

1.1 1696
2.1 2271
8.2 2760
8.3 277
9,5 1331
10,6 1331, 1403

Konstytucje Apostolskie

7,24,1 2760
8,13,12 1331

List do Diogneta

5,5 2240, 2271*
5,8-9 2796
5,10 2240
6,10 2240

O naśladowaniu Chrystusa

1,23,1 1014

Sermo de die dominica

PG 86/1, 416C. 421C 2178

Starożytna homilia na Wielką Sobotę

PG 43, 440A. 452C
LG, Godzina czytań z Wielkiej Soboty
635

Alfons Liguori, święty

Del gran mezzo delia preghiera
2744

Ambroży, święty

De mysteriis

7,42 PL 16,402-403 1303
9,50,52 PL 16,405-406 1375

De officiis ministrorum

1,88 PL 16,50A 2653

De poenitentia

1,34 PL 16,477A 983

De sacramentis

2,6 PL 16,425C 1225

4,6 PL 16,437D 1383

4,28 PL 16,446A 1393

5,7 PL 16,447C 1383

5,19 PL 16,450C 2783

5,26 PL 16,453A 2836

5,30 PL 16,454AB 2852

De viduis

23 PL 153,255A 2349

De yirginitate

18,118 PL 16,297B 845

Enarrationes in Psalmos

1,9 PL 14,924

LG, Godzina czytań, tydzień 10, sobota
2589

Epistulae

41,12 PL 16,1116b 1429

Explanatio symboli

1PL17,1155C 197

7PL17,1158D 194

8PL17,1158D 191*

Expositio eyangelii secundum Lucam

2,85-89 PL 15,1583-1586 766*

10,121 PL 15,1834A 1025

Expositio Psalmi CXVIII

14,30 PL 15,1403A 908

Anzelm z Canterbury, święty

Proslogion

proem. PL 153,255A 158

Arystydes z Aten

Apologia

16,6 760*

Atanazy z Aleksandrii, święty

De incarnatione

54,3 PG 25,192B 460

Epistula festivalis

329 PG 26,1366A 1169

Epistulae ad Serapionem

1,24 PG 26,585B 1988

Augustyn, święty

695

Confessiones

1,1,1 30

2,4,9 1958

3,6,11 300

6,11,20 2520

7,7,11 385

9,6,14 1157

9,11,27 1371

10,28,39 45

10,29 1718, 2340

13,36 2002

13,38 2002

*Contra epistulam Manichaei quam vocant
fundamenti*

5,6 PL 42,176 119

Contra Faustum manichaeum

22.27PL 42,418 1849

De catechizandis rudibus

3,5 281*

4,8 2539

De civitate Dei

10,6 1372, 2099

10,13 2304

14,7 1766

14,28 1850

18,51 769

19,19 2185

22,17 1118

22,30 1720, 2550

De diversis quaestionibus octoginta tribus

64,4 PL 40,56 2560*

De fide et symbolo

10,25 PL 40,196 2518

De Genesi contra Manichaeos

1,2,4 PL 35,175 338*

De gratia et libero arbitrio

17 PL 44,901 2001

De libero arbitrio

1,1,1 PL 32,1221-1223 311*

De mendacio

4,5 PL 40,491 2482

De moribus ecclesiae catholicae

1,3,4 PL 32,1312 1718

1,25,46 PL 32, 1330-1331 1809

De natura et gratia

31 PL 44,264 2001

De sancta virginitate

3 PL 40,398 506

6 PL 40,399 963

De sermone Domini in monte

1,1,3 PL 34,1232 2547

1,1 PL 34,1229-1231 1966

2,4,16 PL 34,1276 2785

2,5,16 PL 34,1277 2794

2,6,24 PL 34,1279 2827

2,45,19 PL 34,1278 2149

De Trinitate

8,3,4 1766*

14,15,21 1955

15,26,47 264

Enarratio in Psalmos

57,1 1962

62,16 2628

72,1 1156*

74,4 796

85,1 2616

88,2,5 996

102,7 2005

103,1,15 329

103,4,1 102

Enchiridion de fide, spe et caritate

11.3 311

Epistulae

98.5 PL 33,362 1274

130,8,17 PL 33,500 2737

130,12,22 PL 33,502 2762

187,11,34 PL 33, 845 774

In epistulam Johannis ad Parthos tractatus

1,6 1863

8,9 1779

10,4 1829

In evangelium Johannis tractatus

5,15	1584
12,13	1458
21,8	795
26,6,13	1398
72,3	1994
80,3	1228

Quaestiones in Heptateuchum

2,73 PL 34,623	129

Sermones

18,4,4 PL 38,130-131	1039
33,2,2 PL 38,208	2067
43,7,9 PL 38,258	158
52,6,16 PL 38,360	230
56,6,9 PL 38,381	2559*
57,7,7 PL 38,389	2837
58,11,13 PL 38,399	1064
78,6 PL 38,492-493	556
96,7,9 PL 38,588	845
169,11,13 PL 38,923	1847
186.1PL 38,999	510
213,8 PL 38,1064	983
214,11 PL 38,1071-1072	981
241.1PL 38,1134	32
267,4 PL 38,123ID	797
272 PL 38,12471396	
298 4-5 PL 38,1367	2009

Barnaba***Epistula***

4,10	1905
19,5	2271*

Bazyli Wielki, święty***Adversus Eunomium***

3,1PG 29,656B	336
<i>Liber de Spiritu Sancto</i>	
15,36 PG 32,132	163,736
18,45 PG 32,149C	2132
26,62 PG 32,184A	2684

Moralia

reguła 73 PG 31.849D-853B	2384

Regulae fusius tractatae

prol. 3 PG 31,896B	1828

Benedykt, święty***Regula***

20	2834*
43,3	347
48	2834*

Bernard z Clairvaux, święty***Homilia super missus est***

4,11 PL 183.86B	108

In Canticum sermones

27,14 PL 183, 920D	771

Bonawentura, święty***In libros sententiarum***

2.1,2,2,1	293
4,37,1,3	2071

Cezaria Młodsza, święta***Do św. Rychildy i Radegondy***

Sources chretiennes	
345,480	127

Cezary z Arles, święty***Expositio symboli (sermo 9)***

CCL 103,48	232

Cyprian z Kartaginy, święty

1290

De catholicae unitate ecclesiae

PL 4,503A	181

De Dominica oratione

9 PL 4,525A	2782
11 PL 4,526B	2784
12 PL 4,526A-527A	2813
13 PL 4,527C-528A	2816
21 PL 4,534A	2830
23 PL 4, 535C-536A	810, 2845

Epistulae

56,10, 1 PL 4,357B	1028

Cyryl Aleksandryjski, święty***Commentarius in Joannem***

12 PG 74,560-561	738

In Lucam

22,19 PG 72,921B	1381

Cyryl Jerozolimski, święty*Catecheses illuminandorum*

5,12 PG 33,521-524 186

18,29 PG 33,1049

LG, Godzina czytań z 17

tygodnia Okresu Zwykłego, czwartek

1050

Catecheses mystagogicae

3.1 PG 33,1088A 2782

5.9 1371

5.10 PG 33,1116B-1117A 1371

5.11 PG 33,1117B 2794

5,13 PG 33,1120A 2819

5,18 PG 33,1124A 2856

Dominik, święty

Jordan z Saksonii, Libellus de principiis

Ordinis praedicatorum

93 956*

Elżbieta od Trójcy, błogosławiona*Modlitwa* 260**Epifaniusz, święty***Panarion seu adversus LXXX haereses*

1,1,5 PG 41,181C 760*

Eteria*Peregrinatio ad loca sancta*

46 PLS 1,1047 281*

Ewagriusz z Pontu*Capita practica ad Anatolium*

49PG40,1245C 2742

De oratione

34 PG 79,1173 2737

Faustus z Riez*De Spiritu Sancto*

1.2 CSEL 21,104 169

Franciszek z Asyżu, święty*Admonitio*

5.3 598

Cantico delie creature 344, 1014**Franciszek Salezy, święty***Traktat o miłości Bożej*

8,6 1974

Fulgencjusz z Ruspe, święty*Contra gesta Fabiani*

28,16-19 CCL 19A, 813-814

LG, Godzina czytań z 28

tygodnia, poniedziałek 1394

Grzegorz Wielki, święty*Dialogi*

4,39 1031

Homiliae in Ezechielem

1,7,8 PL 76,843D 94

Moralia in Job

praef. 1,6,4 PL 75,525A 795

31,45 PL 76,621 2539

31,45 PL 76,621 A 1866

Regula pastoralis

3,21 2446

Grzegorz z Nazjanzu, święty*Orationes*

2,71 PG 35,480B 1589

2,73 PG 35,481A 1589

2,74 PG 46,48IB 1589

16,9 PG 35,954C 2565

39,17 PG 36,356A 980

40,3-4 PG 36,361C 1216

40,9 PG 36,369B 537

40,41PG 36,417 256

Orationes theologicae

1,4 PG 36,16B 2697

5,26 PG 36,161C 684

5,28 PG 36,165C 2670

Grzegorz z Nyssy, święty*De Spiritu sancto*

3,1 PG 45.1321A-B 690

De vita Mosis

PG 44,300D 2028

Homiliae in Canticum

8 PG 44.941C 2015

<i>Homiliae in orationem dominicam</i>		
2PG44,1148B		2784
<i>In Christi resurrectionem</i>		
1 PG 46,617B		650
<i>Oratio catechetica</i>		
15 PG 45,48B		457
16 PG 45,52B		625
<i>Orationes de beatitudinibus</i>		
1 PG 44,1200D		1803, 2546
6 PG 44,1265A		2548

Guigo Kartuz

<i>Scala claustralium</i>		
PL 184,476C		2654*

Hermas

<i>Mandata pastoris</i>		
2,1		2517
<i>Visiones pastoris</i>		
2,4,1		760

Hieronim, święty

<i>Commentarii in Ecclesiasten</i>		
10,11 PL 23,1096		1456
<i>Commentariorum in Isaiam libri XVIII</i>		
prol. PL 24,17B		133
<i>In die dominica paschae homilia</i>		
CCL 78,550,52		1166

Hilary z Poitiers, święty

<i>In evangelium Matthaei</i>		
2 PL 9,927		537

Hipolit Rzymski, święty

<i>De paschate</i>		
1-2		1165
<i>Traditio apostolica</i>		
3		1586
8		1569*
21		1291*, 1301*
35		749

Hugo od Świętego Wiktora

<i>De arca Noe</i>		
2,8 PL 176,642C		134

Ignacy z Antiochii, święty

		2837
<i>Epistula ad Ephesios</i>		
19.1		498
20.1		1331, 1405
<i>Epistula ad Magnesios</i>		
6,1		1549*
9,1		2175
<i>Epistula ad Romanos</i>		
1,1		834
4,1		2473
6,1-2		1010, 2474
7.2		1011
<i>Epistula ad Smyrnaeos</i>		
1-2		496
8.1		896, 1369
8.2		830
<i>Epistula ad Trallianos</i>		
3,1		1549, 1554, 1593*

Ignacy Loyola, święty

<i>Ćwiczenia duchowne</i>		
22		2478
38		2164
104		2715*

Ireneusz z Lyonu, święty

<i>Adversus haereses</i>		
1,10,1-2		173, 174
2,22,4		518*
2,30,9		292
3.3.2		834
3,17,1		53*
3,18,1		518
3,18.3		438
3,18,7		518
3,19.1		460
3,20.1		53
3,22.4		494
3,24,1		175, 797
4.4.3		1730
4,12,4		53*

4,15,1	1964,2070
4,16,3-4	2063
4,18.4	1350
4,18,4-5	1000
4,18.5	1327
4,20,1	292
4,20,5	1722
4,20.7	294
4,21,3	53*
5,20,1	174
5,32,1	1047
<i>Demonstratio apostolica</i>	
3	1274
7	683
11	704
100	190

Izaak z Niniwy, święty

<i>Tractatus mystici</i> , wyd. Bedjan	
66	2717

Jan Chryzostom, święty

<i>De incomprehensibili Dei natura seu contra Anomacos</i>	
3,6 PG 48,725D	2179
<i>De proditiōe Judae</i>	
1,6 PG 49.380C	1375
<i>De sacerdotio</i>	
2,4 PG 48,635D	1551
3,4 PG 48.643A	983
<i>De virginitate</i>	
10,1 PG 48,540A	1620
<i>Eclogae ex diversis homiliis</i>	
2 PG 63,583A	2700
2 PG 63,585A	2743
<i>Homiliae in ad Romanos</i>	
7,3 PG 60,445	2540
<i>Homiliae in ad Ephesios</i>	
20,8 PG 62, 146-147	2365
<i>Homilia in illud „Augusta est porta” et de oratione domini</i>	
PG 51,44B	2784

Homiliae in Matthaeum

19.4 PG 57.278D	2768
19.5 PG 57,280B	2825

Homiliae in primam ad Corinthios

27.4 PG 61,229-230	1397
41.4 PG 61,361C	1032

Homiliae in secundam ad Corinthios

28,3-4 PG 61,594-595	2538

In Lazarum

1,6 PG 48,992D	2446

Sermones de Anna

4,5 PG 54,666	2744

Sermones in Genesim

2.1 PG 54, 587D-588A	358

Jan Damasceński, święty

De fide orthodoxa

2.4 PG 94,877C	393
3,24 PG 94,1089D	2559,2590
3,27 PG 94,1098A	626
4.2 PG 94,1104C	663
4,13 PG 94,1142A	1106

De sacris imaginibus orationes

1,16 PG 96.1245A	1159
1.27 PG 94,1268AB	1162

Jan Eudes, święty

Tractatus de admirabili corde Iesu

1.5 LG, Godzina czytań z 19 sierpnia	1698

Tractatus de regno Iesu

LG, Godzina czytań z piątku 33 tygodnia	521

Jan Kasjan

Collationes

9,18 PL 49,788C	2785

Jan od Krzyża, święty

<i>Sentencie</i>	2717
64	1022
<i>Żywy płomień miłości</i>	696*
strofa 3	2690

Subida del monte Carmelo
2,22 LG, Godzina czytań
z poniedziałku 2 tygodnia Adwentu
65

Jan Maria Vianney, święty
(Proboszcz z Ars)

Nodet B., *Jean-Marie Vianney, Cure d'Ars*
100 1589
Modlitwa 2658

Joanna d'Arc, święta

Actes du proces 795, 2005
Powiedzenie 223, 435

Juliana z Norwich

Objawienia miłości Bożej
32 313

Justyn, święty

Apologiae
1,61,12 1216
1,65 1345
1,66,1-2 1355
1,67 1345, 2174
1,67,6 1351
2,7 760*
Dialogus cum Tryphone Judaeo
11,1 2085
99,7 498*

Katarzyna ze Sieny, święta

Dialogi
1,6 1937
4,13 LG, Godzina czytań
z 19 niedziel 356
4,138 313

Klemens Aleksandryjski

Paedagogus
1,6 760, 813

Klemens Rzymski, święty

Epistula ad Corinthios
7,4 1432
42 861*
42,4 1577

44 861*
44,3 1577
61,1-2 1900

Leon Wielki, święty

Sermones
4.1 PL 54,149 786
4,3 PL 54,151 424*
21,2-3 PL 54, 192A
LG, Godzina czytań z Narodzenia Pańskiego
469*, 1691
23 PL 54,224B
LG, Godzina czytań
z Objawienia Pańskiego 528
51.1 PL 54,309B 424*
51.3 PL 54,310C 568*
62.2 PL 350C-351A 424*
73.4 PL 54,396 412
74.2 PL 54,398A 1115
83.2 PL 54.432A 424*

Maksym Wyznawca, święty

Ambiguorum liber
PG91,1156C 398
Opuscula theologica et polemica
PG 91, 137-140 834
Quaestiones et dubia
66 PG 90,840A 473

Mikołaj z Fliee, święty

Modlitwa 226

Newman John Henry

Apologia pro vita sua 157
List do księcia Norfolkku, 5 1778
Disc. to mixed congregations
5 O świętości 1723
Parochial and plain sermons
5.2 pp. 21-22 2144

Nicetas

Explanatio symboli
10 PL 52,87IB 946

Orygenes

Contra Celsum
1,32 498*

1,69 498*
2,40 2114

De oratione

12 2745
26 2825
29 2847

Homiliae in Exodum

4,5 137
8,1 2061

Homiliae in Ezechielem

9,1 817

Homiliae in Leviticum

5,5 113

Piotr Chryzolog, święty

Sermones

71 PL 52,401 CD 2777

71 PL 52,402A 2814

71 PL 52,402D 2837

117 PL 52,520B

LG, Godzina czytań
z soboty 29 tygodnia 359

Polikarp ze Smyrny, święty

Epistula ad Philippenses

5,2 1570*

Martyrium Polycarpi

14,2-3 2474

17 957

Prosper z Akwitanii

Epistulae

217 PL 45,1031 1124

Róża z Limy, święta

Vita mirabilis (P. Hansen, Louvain 1668)

618, 2449

Symeon z Tesalonik, święty

De ordine sepulturae

PG 155,685B 1690

Teofil z Antiochii, święty

Ad Autolycum

2,4 PG 6,1052 296

Teresa od Dzieciątka Jezus, święta

Akt ofiarowania się Miłości miłosiernej

2011

Novissima verba 956, 1011

Pisma autobiograficzne

A 83v 127

B 3v 826

C 25r 2558

Teresa od Jezusa, święta

Camino de perfeccion

26 2704

Wołania duszy do Boga

15,3 1821

Libro de la vida

1 1011

8 2709

Poezje

30 227

Tertulian

Ad uxorem

2,9 1642

Adversus Marcionem

1,3 228

2,3 1951

Apologeticus

9 2271*

50 852

De oratione

1 2761, 2774

3 2779, 2814

5 2817

10 2761

De paenitentia

4,2 1446

De resurrectione carnis

1,1 991

8,1 1015

Tomasz z Akwinu, święty

hymn Adoro te devote 1381

<i>Collationes in decem praeceptis</i>	
1	1955
6	1759
<i>Compendium theologiae</i>	
1,2	184
<i>Expositio in Psalmos</i>	
21,11	112
<i>Expositio in symbolum apostolicum</i>	
1	1718
10	947
<i>In ad Hebraeos</i>	
7,4	1545
<i>In libros sententiarum</i>	
2 prol.	293
<i>Opusculum</i>	
57 in festo Corp. Chr.	460
<i>Quaestiones disputatae de malo</i>	
4,1	404
<i>Summa contra gentiles</i>	
1,30	43
3,71	3,10*
<i>Summa theologiae</i>	
I,1,1	38*
I,1,10 ad 1	116
1,2,3	34
I.25.5 ad 1	271
I.25.6	310*
I,114,3 ad 3	350
I-II,24,1	1767
1-II,24,3	1767
1-II,26,4	1766
1-II,71,6	1849
1-II,79,1	311*
1-II,88,2	1856
1-II,90,1	1951
1-II,90,4	1976

I-II,93,3 ad 2	1902
I-II,107, 1 ad 2	1964
II-II 1,2 ad 2	170
II-II,2,9	155
II-II,4,1	163*
II-II,47,2	1806
II-II,64,7	2263, 2264
II-II,81,3 ad 3	2132
II-II,83,9	2763, 2774
II-II,109,3	2469
II-II, 109,3 ad 1	2469
II-II,122,4	2176
II-II,158,1 ad 3	2302
II-II,171,5 obj.3	157
II-II,184,3	1973*
III,1,3 ad 3	412
III,22,4	1548
III.30.1	511
III,45,4 ad 2	555, 556
III.48.2 ad 1	795
III.51.3	627
III,60,3	1130
III.64.2 ad 3	1118*
III,65,1	1210*
III.65.3	1211
III,68,8	1128
III.71.4 ad 3	904
III.72.4 ad 2	1305
III,72,8 ad 2	1308
III,73,3	1374
III,75,1	1381

Tomasz More, święty

List do Alice Alington Margaret Roper

LG, Godzina czytań ze wspomnienia

św. Tomasza More'a z 22 czerwca

INDEKS TEMATYCZNY

A

Abba: 683, 742, 1303, 2605, 2766, 2777.
Abel: 58, 401, 769.
Aborcja: 2270nn.
Abraham: 59n, 63, 144n, 165, 332, 422, 527, 590, 633, 705n, 762, 841, 1080, 1221n, 1541, 1716, 1819, 2569nn, 2635, 2676, 2810.
Adam: 359, 375, 388, 399, 402, 504n, 518, 532, 536n, 635, 655, 766, 769, 1167, 1263, 1736, 2361.
Adwent: 524, 1095.
Agnostycyzm: 2127n.
Agonia: 333, 478, 612, 1769, 2603, 2719, 2731, 2828, 2849.
Aklamacja: 1154, 2760.
Akt (czyn) ludzki: 154, 1627, 1640, 1751, 1853.
Amen: 1061nn, 1396, 2856, 2865.
Analbra: 1352, 2770.
Analogia: 114, 1211.
Anamneza: 1103, 1106, 1354, 1362.
Anioł: 57, 148, 311, 326, 328nn, 39Inn, 430, 490, 497, 515, 538, 559, 695, 719, 722, 760, 1034, 1161, 1846, 1994, 2566, 2676, 2851.
Antykoncepcja: 2370.
Apostazja (odstępstwo): 675, 817, 2089, 2577.
Apostolski: 6, 75nn, 105, 120, 128, 186, 196, 242, 245, 442, 750, 811, 815nn, 833, 857, 930, 1087, 1270, 1328, 1399, 1442, 1550, 1560, 1576, 2105.
Apostolstwo: 863nn.
Apostoł: 2n, 75nn, 126, 171, 173, 194, 553, 611, 641n, 659, 664, 688, 857nn, 873, 880n, 949, 981, 1086n, 1120, 1223, 1313, 1337, 1341, 1349, 1442, 1444, 1461, 1536, 1556, 1560nn, 1575nn, 2068.
Arka: 845, 1094, 1219, 2058, 2130, 2578, 2676.
Asceza: 2015, 2043, 2340, 2733.
Ateizm: 2123nn, 2424.

Autorytet (władza):

- **Boga:** 156, 1381, 1441;
- **Kościół, w Kościele:** 67, 85, 88, 551nn, 873n, 1125n, 1140, 1551, 1563, 1578, 1673, 1792, 2035nn, 2179;
- **ludzki:** 1441, 1880, 1897nn, 1930, 1951, 2155, 2199, 2234nn, 2266, 2273, 2308, 2316, 2406, 2420, 2429, 2498.

B

Babci: 57.
Bałwochwalstwo (ubóstwienie): 57, 1447, 2097, 2112nn, 2132, 2289, 2380, 2534.
Baranek: 523, 536, 602, 608, 719, 757, 796, 865, 1045, 1137n, 1244, 1329, 1602, 1612, 1618, 1642, 2572, 2618, 2642, 2665.
Bezbożność: 2110, 2118nn.
Bezplodność: 2379.
Bezrobocie: 2436.
Biblia: 58, 1176.
Bierzmowanie: 695, 698, 900, 1113, 1119, 1210, 1212, 1233, 1242, 1285nn, 1288n, 1297, 1525, 2769.
Biskup: 9, 85, 857, 861n, 877n, 880nn, 919, 1142, 1184, 1241, 1290, 1297nn, 1348, 1369, 1461nn, 1483, 1516, 1538, 2034, 2068, 2503;
- **episkopat (biskupstwo):** 1536, 1554nn, 1560.
Blask: 256, 344, 349, 2500.
Blizni (inny): 307, 575, 582, 678, 952, 1033, 1434, 1459n, 1658, 1706, 1752, 1789, 1807, 1822, 1825, 1849, 1878, 1889, 1931n, 1962, 1974, 2041, 2052, 2055, 2067, 2072, 2100, 2117, 2196, 2212, 2281, 2284, 2302n, 2346n, 2401, 2407, 2415, 2447, 2514, 2536n.
Bluznierstwo: 574, 589, 1034, 1756, 1856, 2148.
Błaganie (przeblaganie): 1371, 2099, 2583, 2629.

Błąd/Błędny: 38, 250, 286, 844, 856, 890, 1550.

Błogosławienie (małżeństwa): 1570.

Błogosławieństwa: 459, 581, 932, 1658, 1697, 1716nn, 1820, 1967, 2015, 2444, 2518, 2546, 2603, 2660, 2821, 2833.

Błogosławieństwo (błogosławienie): 492, 1009, 1077nn, 1217n, 1245, 1328, 1334, 1347, 1353, 1360, 1375, 1396, 1402, 1538, 1624, 1630, 1642, 1669n, 1717, 2090, 2373, 2589, 2626n, 2701, 2767, 2781, 2803, 2834.

Bojaźń(lęk): 635, 1041, 1299, 1303, 1453, 1628, 1642, 1735, 1754, 1765, 1769, 1828, 1931, 1964, 1972, 2090, 2116, 2144, 2217, 2282.

Boskość (Bóstwo): 238, 245, 256, 446, 465, 467, 503, 515, 653, 663, 684, 1374, 2789, 2807;

- **oddawanie czci:** 1123, 1148, 1164, 1325, 2084n, 2639nn, 2759n;

- **Ojca:** 151, 198, 232n, 270, 422n, 609, 1143, 1265, 2258, 2759n;

- **określenia, przymioty:** 40nn, 150, 200nn, 268, 385, 1878;

- **poznanie Boga:** 31nn, 1159;

- **przymierza, objawiona:** 36, 50, 73, 101, 203n, 1102, 1150, 1962, 2056;

- **sąd:** 1021nn;

- **stwórca:** 27, 32, 279n, 1703, 1718n, 1730, 1934.

Boże Narodzenie: 469, 512, 525, 1171.

Bożki: 2567, 2779.

Broń/Zbrojenia: 2243, 2266, 2309nn, 2438.

C

Cel: 32, 260, 282, 294, 360, 401, 1021n, 1077, 1752, 1829, 1878, 1955, 2363.

Celebracja (odprawianie, sprawowanie): 6, 815, 1070, 1076, 1098, 1100nn, 1117, 1135n, 1200n, 1229nn, 1297n, 1345nn, 1517nn, 1572n, 1621n, 1684n, 2665.

Celibat (beżzenność): 915, 1579n, 1658, 2349.

Celnik: 535, 574, 588, 2613, 2631, 2839.

Charyzmat: 94, 688, 798nn, 890, 910, 924, 951, 1175, 1508, 2003, 2035, 2684.

Chciwość: 1866.

Chleb: 103, 1000, 1094, 1106, 1329, 1333nn, 1375n.

Chory: 457, 1456, 1502nn, 1737, 2279, 2405;

- **choroba:** 549, 1204, 1351, 1420, 1500n, 1673, 2181.

Chrystus (Jezus Chrystus):

- **Bóg objawiony:** 101, 125, 129, 238nn, 425;

- **Bóg stał się człowiekiem:** 423, 430, 432, 456n, 486, 495, 1161, 1374;

- **człowiek doskonały:** 464, 520, 632, 1701;

- **druga Osoba Trójcy Świętej:** 232, 292, 331, 422nn, 430nn, 495, 689n;

- **fundament, Głowa Kościoła:** 75, 55ln, 771, 787, 796, 811, 871, 880n, 981, 1076, 2032;

- **Odkupiciel, Zbawiciel:** 668-679, 823n, 1085, 1987, 1999;

- **pośrednik:** 50, 65nn, 151, 1066, 1071, 1691n, 1995, 2634, 2665, 2765n;

- **prawdziwy Bóg:** 151n, 461, 464;

- **śmierć i zmartwychwstanie:** 557nn, 992n, 1166, 1337n, 1362, 1681, 2014, 2174, 2748;

- **źródło sakramentów:** 1076, 1114nn, 1213n, 1323, 1446, 1503, 1536, 1612;

- **życie publiczne:** 535nn, 1223, 1430, 1506, 1717, 1846, 2052n, 2382, 2599n, 2746, 2789n;

- **życie ukryte:** 512nn.

Chrzest: 14, 168, 172, 189, 197, 249, 265, 405, 507, 535nn, 628, 683, 691, 701, 782, 784, 790, 798, 818, 838, 846, 871, 897, 903, 916, 950, 977n, 1002n, 1023, 1064, 1094, 1119n, 1141, 1185, 1210n, 1213nn, 1275n, 1286, 1288, 1290n, 1294, 1298n, 1311n, 1322, 1396, 1425n, 1434, 1446n, 1523, 1533, 1535, 1546, 1582, 1617, 1694, 1987, 1992, 1997, 2042, 2068, 2156, 2220, 2340, 2345, 2520, 2565, 2600, 2670, 2791, 2813;

- **Chrystusa:** 438, 444, 527n, 535nn, 556, 1223nn;

- **Jana:** 523, 720.

Chrześcijanin (chrześcijański, wierny): 88, 123, 129, 133, 187, 232, 234, 250, 259, 336, 401, 435, 449, 537, 598, 628, 642, 655, 671, 752, 786, 795, 818n, 852, 855, 897nn, 952, 966, 1011, 1102, 1121, 1141, 1166, 1210n, 1229, 1241, 1271n, 1289, 1294, 1314, 1348, 1356, 1369, 1392, 1401, 1428, 1434, 1466, 1473, 1523, 1617, 1671, 1681, 1691nn, 1769, 1830, 1973, 1997, 2040, 2101n, 2156n, 2186, 2471, 2653, 2707, 2820, 2831, 2835.

- **pierwsi chrześcijanie:** 83, 760, 2636, 2641;

- **wiara chrześcijańska:** 108, 202, 282, 285, 309, 425, 463, 465, 991, 996, 1329, 1343, 2089.

Chrześcijaństwo: 108.

Chwała:

- **Boga, Chrystusa:** 208, 210, 241, 245, 257, 293n, 333, 337, 374, 423, 525, 555, 572, 628, 659n, 690, 730, 898, 920, 959, 1077, 1083, 1727, 1992, 2059, 2589, 2781;

- **chwalić:** 259, 449, 1077, 1162, 2157, 2416, 2639;

- **przyszła, nieba:** 280, 326, 331, 697, 705, 769, 865, 916, 966, 1003, 1042, 1323, 1352, 1402, 1821, 2550, 2584.

Ciało: 51, 101, 151, 298, 364nn, 372, 400, 423, 456n, 466, 521, 626, 728, 787, 901, 922, 988nn, 1004, 1384, 1392, 1503n, 1528, 1605, 1615, 1643, 1681, 1852, 2031, 2185, 2289, 2301, 2332, 2364, 2370, 2514nn, 2523, 2534, 2602, 2702, 2733, 2749, 2796, 2819, 2846;

- **świątynia Ducha Świętego:** 2356, 2519.

Ciało czyli Chrystus:

- **eucharystyczne:** 753, 948, 1003, 1244, 1331n, 1426, 2120, 2618, 2643, 2837;

- **Kościół:** 4, 21, 556, 669, 737, 753, 771, 787nn, 817, 823, 872, 1108, 1140, 1174, 1267, 1362, 1396, 1988, 1997, 2003, 2041, 2617, 2637, 2782, 2850;

- **zmartwychwstałe:** 103, 466, 470, 476n, 488, 606n, 624, 64 ln, 659, 690.

Ciemności: 285, 409, 530, 2466.

Cierpienie: 164n, 272, 307, 376, 385, 405, 428, 468, 516, 554n, 572, 601, 609, 618, 649, 787n, 1004, 1030, 1225, 1264, 1339, 1368, 1420, 1435, 1460, 1473, 1500n, 2279, 2282, 2374, 2379, 2418, 2606, 2825, 2829.

Cierpliwość: 227, 854, 1466, 1825, 1832, 2104, 2447, 2522, 2772;

- **Boga:** 1932, 2811, 2822.

Cisza (milczenie): 498, 533n, 635, 920, 1519, 2143, 2186, 2522, 2570, 2616, 2628, 2717. Cud: 156, 434, 468, 547n, 1335, 2004.

Cudzołóstwo: 1447, 1650, 1736, 1756, 1853, 2052, 2196, 2330, 2336, 2380n, 2388, 2513, 2517, 2737.

Czas: 484, 541, 600, 672, 702, 717nn, 1041, 1048;

- **koniec:** 1042n;

- **liturgiczny:** 1163n.

Członki (części):

- **ciała:** 191, 887, 917, 929, 1039, 1559, 1657, 1906, 2006, 2199;

- **Kościola, Chrystusa:** 521, 661, 738, 773, 789nn, 814, 823, 827, 863, 873, 912, 947, 958, 1140, 1142, 1213, 1267, 1368, 1446, 1988, 2040, 2637, 2782.

Człowiek: 1, 101, 109, 208, 990;

- **mężczyzna i kobieta:** 355, 369nn, 1604, 1652, 1929, 233ln, 2433;

- **obraz Boga:** 1701nn, 1962, 2501, 2566;

- **powołanie:** 410, 425, 450, 519, 54ln, 759n, 836, 1699n, 1870n, 1962, 2085;

- **prawa:** 1930, 2279, 2306;

- **stworzenie:** 282nn, 307, 31 ln, 343, 355n, 1602n, 223ln;

- **upadek:** 390, 396nn, 705, 1606n;

- **zdolny do poznania Boga:** 27nn, 50n;

- **zraniony:** 1849n, 2483.

Czułość (czuwać): 979, 1036, 2033, 2088, 2496, 2612, 2621, 2638, 2699, 2727n, 2742, 2754, 2849, 2863.

Czułość (tkliwość): 239, 1611, 2223, 2335, 2346.

Czyn (czynność, uczynek): 37, 1014, 1146, 1345, 1431, 1694, 1853, 2118, 2668, 2819.

Czystość (nieskazitelność): 574, 889, 915, 1632, 2053, 2336nn, 2345, 2518nn, 2608.

Czyścić: 1030n, 1472.

Czytanie (lektura): 115, 129, 133, 209, 1093, 1154, 1177, 1346, 1348, 1437, 1480n, 2205, 2653.

D

Darmowość (bezinteresowność): 1250, 2728.

Dary Ducha Świętego: 1830nn. Dekalog: 1456, 1697, 1724, 1957n, 2033, 2056n.

Demon - Diabeł - Szatan: 39Inn, 538nn, 635, 1086, 1237, 1673, 1708, 2113n, 2482, 2538, 2851n.

Diakon: 896, 1142, 1256, 1345, 1354, 1369, 1538, 1543nn, 1569n, 1630.

Diakoniat: 1569, 1587.

Dialog (rozmowa): 27, 39, 821, 856, 1126, 1153, 1636, 1879, 2063, 2575, 2653.

Diecezja: 833, 877, 1290, 1354, 1568.

Dobra: 17, 146, 293, 360, 412, 420, 662, 819, 831, 933, 947, 949nn, 952, 955, 1439, 1468, 1475n, 1643n, 1697, 1728,

1740, 1809n, 1849, 1855, 1863n, 1937, 1940n, 2010, 2121, 2288, 2304, 2401n, 2407n, 2412n, 2514, 2534n, 2548, 2559, 2736, 2830, 2833, 2847.

Dobra Nowina: 3, 164, 333, 389, 422nn, 528, 571, 632, 638, 714, 748, 856, 977, 1427, 1648, 1697, 1718n, 1817n, 2443, 2527, 2763.

Dobro (dobry): 14, 55, 285, 291, 299n, 307, 31 Inn, 324, 353, 356, 374, 385, 391, 395n, 398, 409, 412, 457, 519, 681, 798n, 843, 856, 874, 886, 907, 917, 931, 945, 952, 998, 1038n, 1266, 1359, 1460, 1499, 1601, 1604, 1613, 1618, 1620, 1697, 1700, 1704n, 1723, 1732n, 1742, 1749nn, 1751n, 1765, 1776, 1789, 1803n, 1828, 1863n, 1888, 1900, 1954, 1955, 2002, 2039, 2054, 2094, 2173, 2201, 2217, 2239n, 2248n, 2333n, 2339, 2343, 2347, 2353n, 2381, 2489, 2500, 2516, 2535, 2541, 2589, 2671, 2690, 2727, 2737, 2828, 2847.

Dobro wspólne: 801, 951, 1807, 1880, 1883, 1897n, 1905nn, 2109, 2188, 2203, 2237n, 2265n, 2412n, 2489n, 2791.

Dobroć: 1, 101, 214, 294n, 299n, 310, 339, 970, 1333, 1832, 1954, 2091, 2094, 2307, 2828.

Dogmat: 88nn.

Doksologia: 1103, 2641, 2760, 2855.

Doskonłość (doskonalić): 41, 147, 213, 302, 339, 815, S2.: 915, 1305, i374, 1641, 1704, 1731, 1770, 1804, 1827, 1953, 1965n, 2015, 2289, 2377, 2550.

Doświadczenia naukowe: 2292, 2295, 2417.

Droga (sposób): 31, 54, 234, 273, 314, 324, 459, 533, 556, 827, 846, 932, 1536, 1694, 1942, 1950, 1962, 1970, 2030, 2057, 2283, 2442, 2520.

Duch: 24, 37, 108, 471, 632, 892, 1216, 1643, 1764, 2098, 2100, 2628, 2705;

- **anioly:** 331, 392, 434, 645;

- **ciało i duch (dusza):** 327, 365, 901, 2185, 2515n, 2702, 2733;

- **stan ducha:** 84, 894, 1386, 1606, 1658, 2039n;

- **w duchu i prawdzie:** 160, 1179.

Duch Święty:

- **i sakramenty:** 785, 1226, 1238, 1287n, 1299, 1520, 1553;

- **natchnienie, dar:** 15, 77, 95, 105, 153, 739, 749, 819, 850, 1107, 1585, 1697, 1814n, 1830n, 1845, 1987, 2345, 2681, 2801;

- **trzy Osoby:** 189, 221, 232nn, 246, 251, 495, 648, 691, 1066, 1137, 2789.

Duchowni: 1174.

Duchowość: 2684, 2705.

Duchowy: 115, 355, 360nn, 821, 917, 999, 1146, 1179, 1268, 1308, 1324, 1331, 1370, 1460, 1532, 1582, 1886, 2014, 2031, 2100, 2121, 2241, 2337, 2434, 2500, 2690;

- **dar:** 197, 1557, 1565, 1577, 1587;

- **walka:** 405, 921. 2015, 2516, 2725;

- **znak:** 1280, 1293, 1297, 1304.

Dusza: 24, 33, 37, 202, 360nn, 400n, 471, 632, 786, 908, 990n, 1021n, 1035, 1308, 1323, 1703n, 1813, 1934, 2002, 2083, 2196, 2332, 2516, 2562;

- **Chrystusa:** 466n, 625n, 650, 1042, 1378.

Duszpasterstwo (misja pasterska): 6, 857, 879, 886, 890, 927, 1175, 1560, 1571, 1669, 2172 2352.

Działanie (zachowanie się, postępowanie, działać): 16, 76, 117, 162, 236, 282, 301n, 306nn, 395, 407, 771, 798, 826, 875, 900, 1072, 1120, 1142, 1148, 1266, 1442, 1548, 1563, 1575, 1581, 1695, 1697, 1709, 1717, 1731n, 1750nn, 1755, 1763, 1782, 1813, 1883, 1902, 1972, 2006, 2008, 2031, 2061, 2074, 2085, 2106, 2157, 2166, 2172, 2277, 2313, 2370, 2423, 2432, 244", 2468, 2472, 2483, 2516, 2725, 2816;

Boga, Jezusa, Ducha, stwórcze: 53, 95, 128, 152, 175, 260 291nn, 304, 648, 805, 981, 988, 1083, 1115n, 1148, 1164, 1309, 1325, 1353, 1375, 1448, 1813, 2008, 2084, 2171, 2258, 2516, 2568, 2577, 2600, 2640, 2670, 2679, 2738;

- **liturgiczne:** 15. 1070nn, 1083, 1088, 1097, 1101n, 1120, 1136, 1140, 1153n, 1480, 1519, 2120;

- **łaski:** 224, 722, 1078, 1081, 1103, 1328, 1345n, 1356n, 1453, 1480n, 1657, 2062, 2098, 2233, 2240, 2588, 2603n, 2619, 2636n, 2807, 2855.

Dziecko (syn): 1, 131, 219, 239, 441, 526, 690, 736, 1097, 1204, 1153, 1243n, 1314, 1420, 1468, 1474, 1680, 1689, 1692, 1813, 1828, 1996, 2157, 2565, 2639, 2685, 2736.

Dziedzictwo: 299, 735, 1107, 1130, 1222, 2009, 2409.

Dzieło: 236, 307, 740, 2447, 2478.

Dzień: 337n, 527, 554, 627, 631n, 994, 1166, 1343, 2168n, 2174, 2184;

- **czterdzieści dni:** 538, 540, 583, 659;
- **dzień ostatni (ostateczny):** 409, 672, 678, 841, 989, 994, 1001n, 1524, 2730;
- **dzień Pański:** 972, 1163, 1166n, 2170, 2174n, 2184n;
- **dzień śmierci:** 1682.

Dziewica Maryja: 144, 273, 452, 456, 467, 469n, 483nn, 695, 717, 721, 813, 829, 963nn, 1020, 1717, 2030, 2043, 2146, 2162, 2502, 2599, 2617, 2622, 2665, 2682, 2837, 2853.
Dziewictwo: 437, 496nn, 526, 723, 922, 964, 1618n, 1672.

E

Egoizm: 1609, 1784, 1818, 1931, 2368.
Egzegeza/Egzegeta: 116, 119.
Egzorcyzm: 517, 550, 1237, 1673.
Egzystencja (istnienie)/Egzystencjalny: 27, 31, 33nn, 46, 200, 285n, 318, 320, 328, 338, 341, 358, 444, 472, 616, 627, 1035, 1483, 1719, 1899, 1918, 1931, 2062, 2125, 2127n, 2140, 2270, 2288, 2293, 2377, 2416, 2566.
Ekonomia zbawienia (boska, nowa): 258nn, 489, 1040.
Ekskomunika: 1463, 2272, 2322.
Ekspiacja (zadośćuczynienie, wynagrodzenie): 433, 616, 1476.
Ekumenizm: 816, 821.
Embrion (plód): 227Inn.
Epikleza: 699, 1127, 1238, 1297, 1300, 1353, 1519, 1624, 2583, 2770.
Eschatologia: 2771.
Eucharystia: 611, 671, 737, 766, 790, 838, 864, 893, 950, 1000n, 1074, 1094, 1097, 1106, 1113, 1118, 1162, 1210nn, 1322nn, 1392nn, 1436, 1517, 1524, 2120, 2177n, 2643.
Eutanazja: 2276nn.
Ewa: 375, 399, 404, 411, 489, 494, 726, 766, 2361, 2618, 2853.
Ewangelia: 2, 6, 75nn, 125n, 514n, 1968, 2419, 2761n, 2816.
Ewangelizacja: 905, 927nn.

F

Faryzeusze: 447, 535, 574n, 595, 993, 1481, 2054, 2286, 2613.

Figura (typ, postać, zapowiedź, wzór): 58, 64, 507, 522, 559, 671, 696, 710, 753, 781, 967, 1048, 1093n, 1152, 1220, 1335, 2030, 2380, 2574n, 2679.

Forma: 365.

G

Gesty (czyny):

- **Chrystusa:** 515;
- **liturgiczne:** 1146nn, 1341, 1387, 2562.
Głos: 33, 46, 79, 173, 391, 444, 535, 554, 635, 691, 697, 709, 719, 832, 1001, 1038, 1158, 1174, 1558, 1776, 1779, 1795, 1954, 2002, 2058, 2071, 2259, 2589, 2659, 2701.
Głoszenie (nauczanie, przepowiadanie): 2n, 94, 132, 249, 429n, 543n, 571, 634, 714, 762, 768, 875, 888, 905, 921, 1068, 1236, 1257, 1427, 1540, 1574, 1586, 1648, 2044, 2145, 2419, 2835;
- **Chrystusa, apostołskie:** 76, 523, 632, 1151, 1226, 1614, 1716.
Głowa: 792nn.
Głód: 544, 549, 556, 1039, 2269, 2535, 2831, 2835.
Gniew: 208, 1765, 1866, 2259, 2302, 2577.
Godność: 27, 154, 225, 308, 356n, 369, 782, 872, 1004, 1468, 1645, 1676, 1691n, 1700n, 1738, 1911, 1913, 1929n, 1956, 2038, 2106, 2126, 2155, 2203, 2213, 2235n, 2261, 2267, 2275, 2284nn, 2304, 2334n, 2354n, 2402, 2414, 2418, 2424, 2467, 2479, 2494, 2736.
Godzina Jezusa: 730, 2719, 2746.
Godzin modlitwa: 1096, 2678, 2691, 2768.
Golebica: 535, 701.
Gorliwość (zaangażowanie): 579, 584, 2442.
Gospodarka: 2425, 2431.
Gościnność: 2571.
Grabież: 2534.
Grób: 165, 640.
Grzech: 1, 165, 211, 270, 309, 311, 386nn, 392, 402nn, 430, 457, 493, 523, 535n, 587, 598, 608, 612n, 654, 729, 817, 845, 976n, 1008, 1213n, 1393, 1422n, 1452n, 1455, 1502n, 1550, 1606, 1695, 1739, 1811, 1846nn, 1963, 1987, 1999, 2073, 2091, 2120n, 2839, 2846.
Grzech pierworodny: 37, 55, 279, 379, 386, 407, 1701, 1707, 1846.

Grzesznik: 29, 208, 298, 545, 588n, 598, 827, 1224, 1423n, 1446, 1459, 1470, 1609, 1846, 2317, 2616, 2677, 2728.

H

Harmonia: 374, 379;

- **obu Testamentów:** 1094.

Herezja: 465nn.

Hierarchia: 785, 873, 904, 1569, 2632;

- **hierarchiczny:** 771, 874, 1206, 1547, 1559;

- **prawd:** 90, 234;

- **wartości:** 1886, 2236, 2244, 2425.

Hipostaza: 251n, 468.

Historia: 212n, 303n, 338, 386, 390, 400n, 450, 647n, 668, 676, 758n, 770, 828, 927, 1040, 1066, 1080, 1085, 1093, 1103, 1165, 1168, 1707, 1958, 2030, 2062, 2084, 2259, 2568, 2586, 2660, 2684, 2705, 2738, 2809.

Homilia: 132, 1100, 1154, 1349.

Homoseksualizm: 2357.

Hymn: 461, 954, 1090, 1162, 1177, 2588, 2619, 2675, 2678.

I

Ideologia: 2294, 2425, 2523.

Ignorancja: 1790, 1793, 1801, 1859n.

Imię:

- **imię Boskie, które Bóg objawia:** 63, 203n, 431n, 446, 1066, 2097, 2142n, 2566n, 2666, 2759, 2779n, 2804n, 2827, 2839, 2849, 2855;

- **imię chrześcijańskie:** 2156nn, 2479;

- **określanie, nazywanie Boga:** 40nn, 239, 254n, 446, 2784.

Integralność:

- **osoby:** 2274n, 2297n, 2338n, 2346, 2356;

- **stworzenia:** 2415n.

Intencja (zamierzenie, motyw): 110, 1750n, 2073, 2117, 2125, 2149, 2269, 2277, 2282, 2482n, 2520, 2534;

- **sakramenty:** 1128, 1256, 1466, 2391.

Interpretacja (interpretować): 82, 84nn, 109n, 375, 572n, 581n, 643, 774, 1008, 1788, 2155.

Intymność (wewnętrzność, bliskość, zażyłość): 237, 239, 376, 441, 921, 2143, 2354n, 2360, 2390, 2492, 2521, 2577.

Izrael: 62nn, 201, 203, 209nn, 218n, 237n, 287, 333, 348, 401, 423, 431n, 440n, 488, 522, 527n, 538n, 543, 574nn, 587n, 608, 672n, 709, 711, 719, 751, 759, 762, 765, 781, 1093, 1221, 1334, 1502, 1539, 1611n, 1961, 1965, 2083n, 2129, 2170n, 2196, 2542, 2573, 2811;

- **nowy Izrael:** 877.

J

Jahwe: 206, 210, 446, 2666.

Jałmużna: 575, 1434, 1438, 1753, 1969, 2101, 2447.

Jeden/Jedność/Jedyny: 101, 112, 128, 200nn, 242, 255n, 360, 365, 371n, 441n, 683, 791n, 813n, 1396, 1644n, 2069, 2085n, 2335.

Józef: 312, 437, 488, 497, 500, 532, 534, 583, 595, 1014, 1020, 1655, 1846, 2177.

K

Kanoniczny: 105, 2272, 2383.

Kapitalizm: 2425.

Kaplan (prezbiter): 611, 857, 877, 886nn, 1088, 1105, 1175, 1256, 1290n, 1312n, 1337, 1348, 1350, 1367n, 1424, 1448, 1456, 1461, 1464n, 1480, 1494, 1510, 1516, 1519, 1538, 1547n, 1553n, 1562n, 1572n, 1577n, 1581n, 1589, 1623, 1630, 1669, 1673;
- **Chrystus:** 540, 662, 783nn, 1069, 1083, 1137, 1141n, 1348, 1544n, 1564, 1585n, 2747, 2749;

- **Starego Przymierza:** 433, 436, 1150.

Kapłaństwo/Kapłański: 63, 662, 782n, 803, 830, 871, 873, 893, 897, 941, 970, 1070, 1119n, 1141, 1174, 1188, 1268, 1273, 1279, 1291, 1297, 1305, 1322, 1366, 1388, 1399, 1535, 1539n, 1548n, 1554n, 1578n, 1657, 1669, 2233, 2604, 2616, 2747, 2750, 2758, 2812, 2815.

Kara: 211, 1031, 1609, 1828, 1964, 2061, 2090.

Kardynałne (cnoty): 1805n, 2341.

Katecheza (nauczanie): 4nn, 13, 282, 426nn, 983, 1074n, 1094n, 1697, 1724, 1971, 2226, 2688.

Katechumen/Katechumenat: 168, 256, 1214, 1230n, 1247n, 1259, 1537, 2769.

Katedra: 1572.

Kazirodztwo: 2356, 2388n.

Kielich: 1574.

Klucze: 551n, 635, 881, 979n, 1444.

Klamstwo: 215, 392, 844, 1753, 1954, 2151, 2475, 2482n, 2852.

Kobieta (żona, niewiasta): 64, 154, 239, 355, 369nn, 400, 411, 422, 488n, 640n, 791, 918, 924, 965, 1080, 1368, 1577, 1601n, 1649n, 1736, 1929, 1938, 2103, 2202, 2207, 2331n, 2353n, 2360n, 2384n, 2433, 2513, 2522.

Kolegium: 552, 816, 857, 877nn, 1444, 1559, 1577.

Kolekta: 1351.

Komunia: 45, 54, 85, 100, 154, 185, 197, 367, 425n, 518, 725, 732, 737n, 761, 773, 775, 787n, 815, 863, 877, 892, 948nn, 953n, 961, 1024, 1027, 1045, 1440, 1445, 1448, 1455, 1469, 1522, 1533, 1559, 1567, 1607, 1829, 2002, 2031, 2099, 2113, 2155, 2182, 2205, 2332, 2565, 2655, 2789, 2791, 2799.

Koniec: 198, 788, 865.

Konsekracja (sakra, poświęcenie): 438, 901, 916, 931n, 1150, 1294, 1297, 1352, 1376n, 1535, 1538, 1548, 1556n, 1559, 1672.

Kontemplacja: 94, 771, 1028, 1162, 1380, 2651, 2654, 2687, 2715.

Korzystanie (używanie):

- **nieumiarkowane:** 2351, 2549;

- **z dóbr ziemskich:** 1716, 1740.

Kosmos (wszechświat): 283nn, 668, 1046, 1048, 1147, 1152, 2500.

Kościół:

- **Ciało Chrystusa:** 461, 669, 787n, 1084, 1267, 2003;

- **hierarchiczny:** 874, 914, 1548, 2004;

- **i Duch Święty:** 244, 691, 731nn, 749, 767, 797, 1091;

- **i Maryja:** 149, 411, 495, 721, 773, 963n, 1172;

- **jedność:** 60, 750, 813n, 1271, 1647;

- **Kościół odłączony:** 819;

- **liturgia (modlitwa):** 61, 333, 335, 722, 1067, 1082, 1091, 2177, 2558n;

- **lokalny:** 174, 192, 832nn, 886, 893, 1202, 1369;

- **Lud Boży:** 751n, 782n;

- **niebieski:** 117, 551, 946n, 972;

- **oblubienica:** 773, 796, 1089, 1616;

- **pierwotny, apostołski:** 4,9,77,124,128, 186, 424, 553, 642, 758, 763, 811n, 857;

- **posłanie (misja):** 6, 758, 849, 863, 1303;

- **powszechny:** 1, 84, 750, 830n, 1200n;

- **sakrament:** 671, 738, 766, 774, 875, 1045, 1076, 1113, 1117n, 1210n;

- **święty:** 156, 670, 749, 759, 771, 823n;

- **Urząd Nauczycielski Tradycja - nauczanie:** 11, 36, 39, 67, 80, 83, 85nn, 105n, 167, 249, 366, 891, 982, 1156, 1792, 2030;

- **w historii:** 671, 760, 772.

Kradzież: 1958, 2400, 2408, 2412, 2453.

Krew: 153, 433, 442, 505, 517, 597n, 766, 781n, 808, 826n, 852, 948, 981, 994, 1105n, 1125, 1244, 1258, 1275, 1308, 1323, 1331n, 1350n, 1381n, 1406n, 1426, 1442, 1524, 1621, 1846, 1867, 1991, 2042, 2177, 2259n, 2298, 2305, 2474, 2618, 2817.

Królestwo: 160, 307, 392, 395, 436, 526, 541n, 577, 659, 664, 669, 676, 709, 732, 763nn, 782, 865, 981, 1023, 1042, 1050, 1086, 1107, 1130, 1151, 1164, 1168, 1187, 1215, 1225, 1263, 1335, 1339, 1386, 1403, 1427, 1443, 1470, 1503, 1505, 1587, 1599, 1617, 1680, 1689, 1716, 1720, 1817, 1861, 1942, 1967, 2159, 2546, 2565, 2603, 2612, 2632, 2660, 2683, 2770, 2816, 2830, 2837.

Krzew płonący: 24, 208, 2575.

Krzywoprzysięstwo: 2476.

Krzyż: 149, 160, 410, 421, 440n, 517, 542, 550, 555n, 585, 616, 662, 710.

Krzyżmo: 1183, 1241n, 1289n, 1574.

Księga:

- **Pismo święte:** 77, 104nn, 112, 120n, 303, 446, 702, 712, 1061, 1807, 2056, 2585, 2587;

- **słowa, Ewangelii:** 1154, 1574.

Kult (cześć): 28, 78, 347, 527, 815, 971 n, 1070, 1089, 1093, 1123, 1148, 1154, 1178n, 1273, 1378, 1553, 1564, 1674, 2175n, 2289, 2581.

Kultura (kulturowy, kulturalny): 24, 110, 172, 285, 361, 814, 835, 854, 887, 909, 1075, 1097, 1145, 1149, 1202n, 1267, 1603, 1668, 1740, 1882, 1908, 1915, 1937, 1957, 2184, 2344, 2434, 2438, 2444, 2493, 2663, 2779, 2820.

L

Lectio divina: 1177, 2708.

Lekarz: 1421, 1456, 1484, 1503, 1848, 2377, 2379, 2491.

Lenistwo: 1866, 2094, 2128.
Lex orandi: 1124, 1126.
Litanie: 1154, 1177, 1575.
Liturgia: 3, 11, 15, 26, 127, 288, 355, 499, 560, 683, 691, 721, 1012, 1066n, 1076n, 1084n, 1091n, 1119, 1124n, 1136n, 1200, 1273, 1330, 1554, 1674, 2031, 2655n, 2665, 2686, 2746;
- **eucharystyczna:** 559, 1037, 1332, 1346, 1362, 1378, 1572, 2631, 2711, 2770, 2837;
- **Godzin:** 1174n, 1437, 2698;
- **i czas:** 524, 1168, 1389;
- **i kultura:** 1204nn, 2503;
- **i sakramenty:** 1212nn, 1512, 1537n, 1567, 1630, 2558;
- **paschalna:** 1217, 2047;
- **rzymska:** 469, 1242, 1686, 2777;
- **słowa:** 1103, 1154, 1184, 1346, 1349, 1482, 1518, 1588, 1688, 2183;
- **żydowska:** 1096, 2588.
Logos: 813.
Lud Boży: 12, 93, 192, 440, 674, 723, 776, 781n, 814, 831, 839, 865, 885n, 1069, 1091, 1267, 1325, 1443, 1567, 1617, 2796;
- **Izrael:** 64, 332, 388, 710, 753, 76ln, 1164, 1222, 2578, 2586.
Ludowy: 1158, 1674, 1686, 2678.
Ludzki:
- **byt (istota):** 1604, 1700, 1738, 1813, 2258, 2270, 2273n, 2281, 2295n;
- **ludzkie serce:** 1432, 2500.
Ludzkość (człowieczeństwo): 56n, 371, 400, 402n, 616, 661;
- **człowiek upadły:** 602.

Ł

Łagodność: 395, 736.
Łakomstwo: 1866.
Łamanie (chleba): 84, 1329, 1342, 1355, 1377, 2624.
Łaska: 1996n;
- **dar:** 16, 35, 54, 265, 277, 312, 357, 386, 405, 774, 1697, 1722, 1810, 1861, 1949, 2185, 2541, 2713;
- **i szafarze:** 875, 893, 904, 910, 1084, 1121n, 1167, 1262, 1303, 1558, 1641, 1670;
- **i wiara:** 53, 210, 308, 424, 644;
- **i wolność:** 600, 678, 1021, 1081;
- **Maryi:** 490nn, 72ln, 966;

- **pierwotna:** 375n, 399, 412;
- **usprawiedliwienie:** 654, 727, 987, 1266, 1987.

M

Magia (czary): 1852, 2115n.
Magnificat: 2097, 2619.
Małżeństwo: 372, 1113, 1210, 1534, 1601nn, 2101, 2201n, 2225, 2333, 2350, 2360n, 2685.
Manna: 1094, 1334.
Maryja:
- **i Kościół:** 829, 963n, 972n, 1172, 1370, 1477, 1655, 1717, 2146, 2617, 2674, 2676n;
- Jej wiara: 148n, 165, 273, 494, 2618;
- Jej życie: 484, 490n, 529, 721, 2097;
- **Matka Chrystusa:** 437, 466n, 726, 963n, 1014, 1171;
- **nowa Ewa:** 411, 726.
Mass media (środki społecznego przekazu): 2496, 2498, 2523, 2525.
Masturbacja: 2352.
Materializm: 285, 2124.
Matka: 1245, 1605, 1616, 1657, 1683, 1737, 1858, 2057, 2197n, 2214n, 2232, 2335, 2599;
- **Kościół:** 757, 813, 1141, 1163, 1249, 1667, 2016, 2040, 2212.
Mądrość (mądry): 30, 51, 120, 216, 251, 271n, 283, 288, 292, 295, 299, 301, 308, 310, 339, 348, 369, 472, 474, 531, 712, 721, 759, 1066, 1299, 1303, 1640, 1676, 1783, 1831, 1884, 1950, 2010, 2215, 2236, 2419, 2500, 2690.
Medytacja (rozważanie, kontemplacja, rozmyślanie): 28, 197, 1154, 1162, 2186, 2588, 2699, 2705n, 2729.
Mentalność (sposób myślenia): 1634, 2105, 2727.
Mesjanizm: 675.
Mesjasz: 410, 436nn, 524, 528, 535, 540, 556, 559, 590, 664, 674, 702, 711n, 840, 1286, 2579, 2585.
Męczeństwo: 297, 313, 523, 558, 1434, 2473.
Męka Chrystusa: 598, 1521, 1992.
Męstwo: 712, 1299, 1302, 1805, 1808.
Millenaryzm: 676.
Miłosierdzie: 210n, 295, 1323, 1608n, 1781, 1829, 2100;
- **człowieka:** 1781, 1829, 2100;

- **dzieło:** 1460, 1473, 2185, 2300, 2447n.
Miłość: 16, 25, 162, 733nn, 768, 791, 798, 800, 815, 826, 864, 915, 926nn, 953n, 1070, 1109, 1248, 1259, 1323, 1394n, 1466, 1570, 1654, 1695, 1699, 1709, 1740, 1769, 1789, 1794, 1814, 1822n, 1855n, 1889, 1931, 1965n, 1991, 1997, 201 On, 2067, 2090, 2093n, 2156, 2179, 2196, 2205, 2239, 2306, 2443, 2447, 2473, 2545, 2624, 2718;
Boga: 27, 210, 214, 257, 293, 301, 604n, 733, 1040, 1604, 1701, 2331, 2577;
- **człowieka:** 166, 310, 459, 1604, 2448;
- **Jezusa:** 536, 539, 545, 1380, 1503, 1551, 1829;
- **małżeńska:** 1611, 1643nn, 2352;
- **Maryi:** 501.
Mistagogia: 1075.
Misterium: 963, 1068, 1099, 2143n, 2655, 2771, 2807n.
Mistyczny: 791, 863, 886, 958, 1070, 1119, 1396, 1474, 1477, 2014.
Misyjny, misjonarz: 6, 688, 767, 828, 849nn, 854n, 886, 927, 931, 1270, 1438, 2044n, 2205.
Mit (mitologia): 285, 498.
Młodzież, (młodzi)/Młodość: 5, 1632, 2208, 2282, 2353, 2389, 2526, 2688.
Moc (potęga, wszechmoc): 104, 303n, 655, 695, 735, 819, 929, 1218, 1285, 1304, 1394, 1421, 1460, 1504, 1518, 1566, 1586, 1624, 1642, 1687, 1704, 1811, 1963, 1972, 2044, 2054, 2057, 2083, 2119, 2196, 2610, 2846;
- **Boża:** 205, 256, 268n, 293, 310, 428, 445, 496, 646, 668, 671, 736, 760, 828, 1002, 1092, 1115, 1353, 1372, 1992, 2778, 2855;
- **ludzka:** 124, 131, 395, 1305, 1508, 1804, 2116, 2309, 2367, 2547, 2827.
Modlitwa: 17, 28, 122, 249, 307, 435, 451, 520, 688, 726nn, 764, 811n, 901, 920, 924, 949, 958, 1032, 1037, 1061, 1073, 1109, 1127, 1157, 1162, 1165, 1368, 1398, 1403, 1422, 1434, 1460, 1499n, 1552n, 1667n, 1692, 1743, 1785, 1820, 1968, 1971, 2010, 2031, 2041, 2098, 2157, 2188, 2205, 2299n, 2340, 2359, 2502, 2520, 2559, 2561, 2606, 2610, 2614, 2629n, 2699, 2734n, 2765.
Moralność (moralny): 89ln, 1749n, 1756n, 1762n, 1776nn, 1780, 1794, 1796, 2071, 2128, 2210, 2264, 2294, 2302, 2368, 2370, 2420, 2527.

Muzyka: 1156nn.

Myron: 1183, 1289n.

Myśli (myślenie): 958, 1853, 1965, 2206, 2478, 2520, 2706, 2731.

N

Nadprzyrodzony: 91nn, 179, 367, 659, 889, 1266, 1722, 1998n.

Nadzieja: 64, 162, 165, 274, 436, 661, 673, 676, 771, 819, 828, 992, 995, 1041n, 1107, 1274, 1405, 1431, 1681, 1717, 1813, 1817n, 2016, 2090n.

Namaszczenie (chryzmacja): 91, 438, 690, 695, 698, 739, 1113, 1241n, 1289n, 1293n, 1499n, 1514, 2769.

Narkotyki (narkomania): 2211, 2291.

Narodziny (narodzenie, odrodzenie): 169, 505, 526, 591, 683, 694, 720, 782, 963, 1210, 1215, 1219, 1225, 1250, 1262, 1355, 1426, 1682, 1995, 2709, 2769.

Naród: 57, 172, 664, 781, 849, 1038, 1267, 1901, 1911, 1915, 1941, 2237, 2241, 2281, 2309n, 2437n.

Naśladowanie/Naśladować (Chrystusa): 520, 618, 923, 1618, 2053.

Natura:

- **Boska:** 51, 200, 202, 245, 253n, 460n, 503, 650, 1212, 1265, 1691n, 1721, 1812, 1988, 1996, 2009;

- **ludzka:** 337n, 405n, 457n, 503, 612, 654, 1008, 1050, 1210, 1250, 1366, 1426, 1603, 1607, 1707, 1849, 1879, 1882, 1898, 1911, 1934, 2104n, 2273, 2428, 2516, 2702;

- **stworzona, środowisko:** 310, 338, 341, 385, 447, 625, 978, 1006, 1375, 1676, 1884, 2440.

Nauka (nauczanie): 5, 10, 78, 90, 127, 197, 217, 235, 575, 891n, 899, 1117, 1158, 2764.

Nawrócenie (przemiana): 160, 385, 442, 545, 591, 597, 639, 821, 981, 1036, 1041, 1072, 1098, 1206, 1229, 1248, 1375, 1422n, 1427n, 1470, 1472, 1502, 1637, 1792, 1848, 1856, 1886n, 1963, 1989, 1993, 1999, 2092, 2581n, 2608, 2708, 2731, 2784, 2795.

Niebo/Nieba: 198, 212, 279n, 290n, 325n, 440, 456, 504, 525, 544, 553n, 659n, 669n, 954n, 1023n, 1042n, 2691, 2794n, 2825n.

Niedziela (dzień Pański): 1166n, 1175, 1343, 1389, 1572, 2043, 2174n, 2698.

Nienawiść: 395, 1933, 2094, 2262, 2297, 2303.
Nieomyślność: 889nn, 2035.
Niepokalone Poczucie: 490nn, 2177, 2853.
Niepokalani: 796, 1544.
Nieposłuszeństwo: 391, 397nn, 489, 494, 532, 614n, 1733, 1850, 1862, 2515.
Nieprzyjaciół: 1825, 1933, 1968, 2259, 2262, 2303, 2608, 2814, 2844.
Nierozerwalność: 1610n, 1615, 1643nn.
Nierówności: 1938, 2317.
Nierząd: 1755, 1852, 2353, 2534.
Niesprawiedliwość: 549, 1040, 1740, 1867, 1869, 2227, 2269, 2317, 2381, 2412, 2434, 2534, 2536.
Nieśmiertelność: 999, 1405, 2347, 2837.
Niewdzięczność: 2094.
Niewiara (brak wiary, niedowiarstwo): 591, 643, 674, 678, 1851, 2089.
Niewidzialny:
 - **Bóg niewidzialny:** 42, 142, 241, 299, 477, 515, 681, 1159, 1701, 2502;
 - **łaska:** 774;
 - **rzeczywistości:** 279, 325, 331.
Niewiedza: 405, 597, 840, 1735n.
Niewierność: 64, 211, 218n, 401, 710, 1606, 2380, 2464.
Niewola: 407, 431, 1046, 1221, 1792, 1963, 1990, 2061, 2083, 2148, 2170, 2307, 2339;
 - **egipska:** 62, 205, 1221, 2170;
 - **grzechu:** 549, 601, 635, 908, 1733, 1741, 2057, 2097, 2744;
 - **kondycja niewolników:** 2414.
Niezniszczalność: 997, 999, 1228.
Noc: 165, 281, 525, 610, 647, 1095, 1217, 1238, 1254, 1323, 1366, 2719;
 - **wiary:** 165, 2719.
Norma/Zasada (obyczajowa, moralna): 24, 75, 1751, 1789, 1907, 1950n, 1959, 2033, 2407.

O

Obcokrajowcy: 2241.
Obecność rzeczywista: 1378, 2691.
Obietnica (przrzeczenie): 2101n, 2147, 2152, 2410;
 - **Boga:** 60, 145, 148, 205, 212, 215, 289, 422, 484, 489, 497, 528, 591, 638, 651nn, 705n, 729, 834, 839, 1063n, 1121n, 1287, 1296,

1334, 1403, 1698, 1716, 1719, 1817, 1819, 1950, 1967, 2007, 2091, 2541, 2548, 2561, 2570n, 2619, 2787n, 2810;
 - **chrzcielna:** 1185, 1254, 1298, 2340;
 - **małżeńska:** 1644;
 - **posłuszeństwa:** 1567.
Objawienie (objawić)/Epifania: 14, 26, 35nn, 50nn, 66, 101, 105, 114, 124, 129, 142, 150n, 201n, 235n, 272, 287, 294, 337, 384, 387n, 401, 438, 442, 474, 502, 515, 528n, 535, 544, 561, 648, 671, 684, 702, 707, 732, 753, 891, 992, 1046, 1066, 1103, 1171, 1701, 1814, 1846, 1952, 1980, 2059, 2085, 2115, 2143, 2177, 2204, 2387, 2419, 2500, 2568, 2583, 2642, 2779.
Obłok: 554n, 659, 697, 707, 1094, 2058.
Obojętność (indyferentyzm): 29, 1634, 2094.
 Obowiązek (konieczność): 848, 912, 1269, 1535, 1886, 1908, 1916, 1956, 2070, 2083, 2240, 2472.
Obraz: 476, 1159n, 1162, 2131n, 2691, 2705.
Obrona (ochrona): 1435, 1910, 1929, 2240;
 - **słuszna:** 2263n, 2306, 2308n.
Obrzezanie: 527, 1150.
Obrzęd, obrządek: 522, 835, 923, 1075, 1125, 1149, 1189, 1203, 1214, 1234, 1262, 1289, 1293, 1298n, 1513, 1573, 1686, 2180.
Obyczaje: 407, 1958, 2045, 2105, 2286, 2498, 2526;
 - **Boskie:** 470;
 - **wiara i obyczaje:** 24, 92, 890n, 907, 2034.
Obywatele: 1901, 1910, 1915, 2107, 2187, 2199, 2212, 2238n, 2255, 2273, 2288, 2308, 2372, 2411, 2433, 2442, 2796.
Oczyszczenie (oczyścić): 42, 827, 856, 1023, 1393, 1428, 1474, 1676, 1723, 1847, 2527, 2711, 2779.
Odkupiciel: 14, 122n, 388, 410, 431, 598, 602, 605n, 633, 898, 1069, 1372, 1545n, 1701, 1951, 1961, 2244.
Odkupienie (odkupić): 55, 56, 190, 235, 312, 401, 432, 494, 517n, 580, 587, 613, 616, 635, 669, 776, 1026, 1069, 1163, 1360n, 1692, 2630, 2633, 2839.
Odpoczynek (spocząć): 30, 1193;
 - **szabat, sobota:** 314, 583, 624, 1166, 1726, 2057, 2168n, 2184.
Odpowiedzialność: 373, 597, 783, 819, 1036, 1269, 1309, 1578, 1731, 1868,

2115, 2203, 2223, 2282, 2355, 2368, 2439, 2835.

Odpusty: 1032, 1471n.

Odpuszczenie (grzechów): 535n, 610, 734, 976n, 981, 1122, 1263n, 1365, 1393, 1395, 1846, 1989, 2616, 2838.

Odrodzenie (odnowienie, odrodzić, odnowić): 670, 784, 827, 1141, 1185, 1215, 1254, 1262, 1270, 1428, 1587, 1602.

Odrzucenie (odrzuć, opuścić): 1851, 2115, 2577, 2677.

Ofiara: 457, 604, 1367, 1566, 1586;

- **Chrystusa:** 462, 545, 606, 611, 613n, 964, 1330, 1350, 1364, 1367, 1436, 1540, 1544n, 1851, 1934, 2205, 2358, 2804, 2812, 2838;

- **eucharystyczna:** 1032, 1068, 1087n, 1113, 1181n, 1322n, 1350n, 1382n, 1545, 1552, 1565, 1621, 1651, 1654, 1683, 1689, 2031, 2643, 2747, 2749;

- **Starego Testamentu:** 433, 522, 614, 696, 1032, 1150, 1330, 1334, 1539n, 2100, 2581.

Ogień: 1147, 2058n, 2129, 2446, 2584, 2717, 2785;

- **Ducha Świętego:** 696, 718, 1127, 2671;

- **wieczny:** 1031n.

Ognisko (dom rodzinny): 1656, 2223n.

Ojciec: 1465, 1586, 1605, 1657, 1858, 2057, 2197n, 2335, 2482;

- **Bóg:** 17, 62, 79, 104, 198n, 437, 1243, 1296, 1337, 1359, 1524;

- **Ojcowie Kościoła:** 8, 11, 78, 113, 1557, 2066.

Ojciec nasz: 1096, 1820, 2033, 2750.

Ojczyzna: 2199, 2212, 2239n, 2310;

- **niebieska:** 117, 972, 1469, 1475, 1525, 2011, 2795.

Okoliczności: 513, 1175, 1230, 1399, 1667n, 1750, 1754n, 1780, 1911, 1957, 2073, 2107, 2125, 2433, 2484.

Olej/Oliwa: 695, 1183, 1237, 1241, 1289, 1293n, 1510n, 1672.

Ółtarz: 1181n, 1383, 2570, 2655.

Opatrzność: 37, 57, 302nn, 373, 395, 1040, 1884, 1951, 2115, 2404, 2547, 2679, 2738, 2830.

Ordynacja (święcenia): 1538, 1554n.

Osoba: 31, 154, 357n, 408, 646, 814, 878, 1088, 1142, 1261, 1295, 1466, 1501, 1603, 1643, 1700n, 1730, 1777, 1878n, 1907, 1929n, 1956, 2158, 2261, 2273, 2304, 2334, 2414, 2426;

- **Osoby Boskie:** 53, 189n, 253nn, 432, 466, 580, 813, 996.

Oszczerstwo: 1753, 2477, 2479, 2507, 2539.

Oświecenie: 1216.

Otchłań (Hades): 633, 2854.

Owca: 605, 754.

P

Pamiętka: 610, 1099, 1166, 1323, 1330, 1356n, 1382, 1517, 1621, 2170.

Pamięć (wspomnienie): 113, 171, 335, 559, 957, 1007, 1032, 1090, 1103, 1162, 1164, 1167, 1173, 1185, 1217, 1334, 1341, 1363, 1370, 1658, 1930, 2143, 2169, 2178, 2474, 2612, 2685, 2697, 2731, 2784, 2843.

Pan: 446nn.

Panowanie: 392, 664n, 671n, 763, 865, 943, 1579, 1615, 2046, 2750, 2759, 2818n, 2855.

Papież: 880nn.

Para (małżonkowie): 376, 1624, 1636, 1642, 2333, 2363n, 2374n.

Parafia: 2179, 2226.

Paruzja: 1001.

Pasterz (duszpasterz): 437, 486, 525, 563, 857, 881, 891n, 1516, 1558n, 1585, 2179;

- **Chrystus:** 553, 764, 896, 1465, 1548, 2665, 2686.

Pasterze Kościoła: 2298.

Patriarcha: 60, 130, 205, 287, 528, 707, 839, 1297, 1610.

Pedagogia: 53, 122, 684, 708, 1145, 1609, 1950, 1964, 2339.

Pelnia (wypełnić): 5, 65, 213, 244, 423, 474, 536, 674, 819, 824, 1026, 1042, 1287, 1313, 1555, 1824, 1953, 1974;

- **czasów:** 128, 221, 422, 484, 702, 717, 721, 2598n.

Pieczęć (charakter, znamię): 698, 1121, 1183, 1216, 1273n, 1295nn, 1300, 1304, 1320, 1467, 1558, 1563, 1570, 1581n, 1624, 1955, 2769.

Piekło (piekielny): 834, 1033n, 1861;

- **zstąpienie do piekiel (otchłani):** 512, 624, 627n.

Pielgrzymka: 165, 583, 671, 675, 850, 954, 1013, 1344, 1392, 1469, 1483, 1674, 2101, 2581.

Pieniądz: 2172, 2424n.

Pierwociny (pierwszy): 528, 655, 724, 735, 991, 1046, 1171, 1334, 1832.

Pieśń nad pieśniami: 1611.

Pięćdziesiątnica: 595, 599, 696, 715, 731n, 767, 830, 1076, 1152, 1226, 1287n, 1302, 2617, 2623, 2818.

Piękno: 32n, 41, 341, 1157, 1162, 1697, 1701, 2129, 2500n, 2546, 2727, 2784.

Piotr: 85, 153, 194, 208, 424, 440nn, 552, 586, 599, 641, 715, 765, 816, 838, 862n, 877, 880n, 1226, 1288, 1369, 1444, 1481, 1851, 2121, 2262, 2600.

Pismo święte: 58, 78, 80nn, 101nn, 326, 688, 993, 1088, 1098, 1117, 1160, 1347, 1437, 2625, 2653, 2762n.

Plan Boży: 114, 130, 763, 850n.

Płciowość: 2332, 2336n, 2353, 2360n, 2370, 2395.

Płodny/Płodność: 156, 372, 485, 696, 723n, 1080, 1218, 1550, 1574, 1604, 1607, 1642n, 1651n, 2102, 2221, 2335, 2363, 2366n, 2379.

Pobożność (religijność): 24, 186, 385, 575, 971, 1178, 1303, 1437, 1478, 1674, 1676, 1686, 1809, 1831, 1966, 2101, 2186, 2208, 2688.

Pochodzenie (pochodzić):

- **Ducha Świętego:** 246nn, 254.

Pocieszyciel (Paraklet): 243, 388, 692, 719, 1433, 1848, 2671.

Początek: 102, 163n, 198, 215, 241, 279n, 290n, 327, 390, 425, 450, 489, 512, 535, 541, 669, 686, 702, 764n, 820.

Poczęcie: 536, 1703, 2270, 2274;

- **dziewicze:** 496nn, 505, 512, 964;

- **Niepokalane:** 490nn, 2177, 2853.

Poczytalność: 1735, 2125.

Poddanie człowieka: 154, 341, 396, 517, 576, 786, 801, 1951, 1955, 2089, 2097, 2239n, 2516, 2579;

- **Chrystusa:** 527, 532, 1009.

Podniesienie: 662, 2098, 2500, 2559.

Podobieństwo: 41, 225, 518, 705, 734, 1161, 1210, 1602, 1682, 1700, 1878, 2085, 2334, 2500, 2810.

Podziały: 791, 818, 821, 855, 1336, 1398, 2486, 2791n.

Poganin: 498, 522, 528, 781, 1166, 1345.

Pogrzeb: 1261, 1570, 1680n.

Pojednanie: 755, 822, 981, 1383, 1649, 2608, 2844;

- **sakrament:** 1385, 1390, 1422nn, 1650, 1856, 2040, 2490.

Pokarm:

- **Eucharystia:** 728, 948, 1003, 1020,

1244, 1323, 1335, 1342, 1355, 1392, 1394, 1426, 1436, 2040, 2464;

- **materialny:** 2288, 2408, 2417, 2447, 2828n;

- **Pismo święte:** 104, 131n, 162, 1122, 1269, 2040, 2654, 2665.

Pokora: 159, 525, 559, 724, 732, 2540, 2559, 2612, 2628, 2631, 2706, 2713, 2779, 2854.

Pokój: 2302n.

Pokusa: 538nn, 1520, 1707, 1806, 2846n.

Pokuta: 827, 853, 920, 980n, 1032, 1185, 1422n, 2043.

Poligamia: 1610, 1645, 2387.

Polityka (polityczny): 407, 439, 596, 782, 899, 1740, 1882, 1901n, 2108, 2237, 2242n, 2406, 2431, 2491.

Pomocniczość: 1883, 1885, 1894, 2209.

Pornografia: 2211, 2354.

Posilek (uczta, jedzenie): 645, 1335, 2698;

- **ostatnia wieczerza Chrystusa:** 610, 1166, 1329, 1337, 1347, 2618.

Posłanie (posłannictwo, misja): 574, 858, 873n, 1536n, 2600;

- **„ad gentes”:** 1122, 1533, 1565, 2044, 2419;

- **Apostołów:** 2, 55ln, 766, 858n, 1223;

- **Chrystusa, Ducha Świętego:** 237, 244, 394, 430n, 485, 502, 536, 606, 669, 689n, 1108, 2600;

- **Kościola:** 6, 257, 730, 737n, 782, 811, 849, 890, 913, 1134, 1201, 1538, 2818.

Posługa (posługiwanie, urząd): 9, 24, 132, 830, 1088, 1120, 1142, 1175, 1367, 1461, 1465, 1668, 1684, 2004, 2039, 2636.

Posłuszeństwo (posłuszny): 576, 851 n, 915, 1269, 1567, 1900, 2053, 2216n, 2313;

- **Chrystusa:** 461, 475, 532, 539, 612n, 908, 1009n, 1850;

- **wiary:** 143nn, 489, 494, 851, 891, 1125, 1776, 1790, 1831, 1850, 2060, 2087, 2098, 2340, 2570, 2716.

Post: 575, 1387, 1430, 1434, 1438, 1755, 1969, 2043, 2742.

Pośrednik/Pośredniczenie: 618, 771, 846, 956, 970, 1023, 1369, 1544, 1546, 2574, 2674.

Potępienie/Potępieni: 633, 998, 1034, 1037, 1453, 1899.

Potop: 56, 701, 711, 845, 1094, 1219.

Powinności: 2073, 2081.

Powołanie: 27, 44, 130, 289, 332, 373, 490, 505, 518, 539, 549, 762, 784, 821, 835, 863, 898, 959, 1121, 1260, 1533, 1583,

1603, 1656, 1699n, 1877, 1886, 1907, 1928, 1962, 1974, 1998, 2021, 2030, 2085, 2226, 2232, 2253, 2331, 2369, 2392, 2419, 2442, 2461, 2502, 2691, 2820.

Powszechność/Powszechny (katolicki):

748nn, 811 n, 830n, 946, 1202, 1271n, 1401, 1911, 2105, 2401n.

Powszedni: 1447, 1452, 1458.

Poznanie (Boga, wiary): 31nn, 35, 94,

157n, 216, 286n, 387, 428n, 683, 851, 1147, 2197.

Pożądanie (pożądliwość): 377, 400, 405, 978, 1264, 1426, 1607, 1809, 2259, 2380, 2514n, 2534n.

Praca: 378, 533, 1940, 2184, 2401n, 2427n, 2834.

Pragnienie:

- **Boga, Ducha Świętego:** 27nn, 2541 n, 2589, 2632, 2737, 2784;

- **dobra, szczęścia:** 1707, 1718n, 1765, 2535, 2548, 2764;

- **złe:** 2302, 2515.

Prawda: 88, 91, 105n, 144, 213n, 1742, 1777, 2104, 2465n.

Prawo: 360, 1738, 1740, 1778n, 1807, 1882, 1886, 1889, 1901, 1904n, 1930n, 1956, 2007, 2032, 2070, 2104n;

- **Chrystus i Prawo:** 422, 527, 531, 574n, 782;

- **kościelne:** 1952;

- **moralne:** 1706, 1740, 1776n, 1860n, 1950n, 2039, 2269n, 2282, 2291n, 2312, 2349, 2357, 2384, 2387n, 2526;

- **pozytywne:** 1902, 1904, 1916, 1952, 1959, 2273, 2286, 2384, 2386, 2409; prawo

Boskie: 1650, 1778, 1786n, 1844, 1855, 1859, 1952, 2058n, 2222;

- **prawo naturalne:** 1901, 1952n, 2036, 2070n, 2235;

- **Prawo nowe:** 459, 715, 782, 1114, 1210, 1824, 1933, 1952, 1965n, 2030, 2055;

- **Prawo stare:** 62, 238, 348, 401, 555, 700n, 751, 1081, 1502, 1609n, 1952, 1961n, 1968, 2196, 2382, 2542;

- **rynku:** 2425;

- **świętości:** 2811.

Prezbiterium: 877, 1354, 1369, 1567n, 1588.

Procesja: 1350, 1378, 1674.

Profesja rad ewangelicznych: 873, 915n; **zakonna:** 1672.

Proroctwo: 156, 585, 601, 711, 1964, 2004.

Prorok: 61, 75, 201, 218, 243, 288, 332, 436, 522n, 555, 558, 583, 672, 674, 678, 687, 702, 707, 762, 796, 1081, 1286, 1430, 1611, 1964, 1970, 2055, 2100, 2115, 2380, 2543, 2578n, 2642, 2697, 2783, 2787, 2811;

- **Chrystus:** 436, 783, 1241, 1546, 1581;

- **Jan Chrzciciel:** 523, 717n.

Prostytucja: 2355.

Protestanci: 406.

Próba: 149, 164n, 272, 396, 673n, 769, 1473, 1808, 1820, 2847.

Prymat (pierwszeństwo): 304, 792, 881n.

Przaśniki (chleb niekwaszony): 1334, 1339.

Przebaczenie (przebaczyć): 578, 1441.

Przeblaganie (przeblagać): 433, 457, 604, 1992.

Przedmiot (czynu ludzkiego): 1750n, 1853n.

Przekleństwo: 2149.

Przekroczenie: 2069.

Przemiana: 1375n.

Przemienienie (przeistoczenie): 444, 554n.

Przemoc: 559, 1858, 1869, 1889, 1902, 1930, 2187, 2260, 2264, 2297, 2306, 2316, 2402, 2414, 2435, 2534.

Przepisy: 1955, 1960, 2036.

Przeszczep narządów: 2296.

Prześladowanie: 520, 530, 675, 769, 1435, 1808, 1816.

Przewodniczenie (przewodniczący): 903, 1142, 1184, 1348, 1369, 1561, 1669.

Przeznaczenie (przeznaczyć): 221, 257, 295, 302, 311, 412, 488n, 600, 1013, 1021, 1036n, 1047, 1703, 2012, 2244, 2371, 2377, 2782.

Przybranie (adopcja): 1, 257, 270, 422, 465, 505, 654, 690, 693, 736, 839, 1110, 1129, 2009, 2241, 2740, 2782, 2784, 2825.

Przygotowanie darów: 1346, 1350.

Przyjaciół: 142, 1567, 1972, 2063, 2665.

Przyjaźń: 277, 355, 374, 396, 1023, 1030, 1395, 1468, 1865, 1939, 2010, 2347, 2359, 2480.

Przyjęcie (przyjmowanie, przyjąć): 3, 36, 53, 67, 89, 197, 440, 502, 528, 538, 543n, 559, 678, 686, 702, 722, 764, 800, 858, 1021, 1033, 1080, 1098, 1107, 1185, 1229, 1247, 1336, 1349, 1381, 1439, 1445, 1465, 1637n, 1719, 1777, 1847, 1967, 1989, 1991, 2001, 2030, 2233, 2241, 2358, 2571, 2606, 2617, 2626, 2632, 2652, 2666, 2677n, 2750, 2792, 2835.

Przyjście (nadejście): 122, 367, 524, 522n, 556, 671n, 674, 763, 840, 1021, 1040, 1720, 2612, 2772, 2816n.
Przykazanie: 16, 26, 199, 397, 575, 768, 782, 1064, 1337, 1345, 1456, 1697, 1823n, 1858, 1933, 1950, 1962, 1968, 1970n, 2036, 2041n, 2052n, 2071, 2180, 2214, 2262, 2534, 2614, 2822, 2842.
Przyłgnięcie: 88, 150, 967, 1098, 2579, 2603, 2609, 2716.
Przymierze: 55, 238, 288, 309, 346, 357, 580, 610, 992, 1080, 1102, 1846, 1863, 1961, 2260, 2562n, 2571, 2713, 2795, 2829, 2841;
- **małżeńskie:** 1601, 1617, 1623n, 1639n, 2381, 2384, 2569;
- **Nowe:** 63n, 204, 292, 577, 611 n, 662, 762, 781, 816, 839, 859, 890, 1091, 1097, 1116, 1129n, 1150, 1179, 1182, 1222, 1267, 1339, 1348, 1365, 1541, 1602, 1612, 1617, 1621, 1964n, 2056, 2614, 2618, 2787;
- **Stare:** 56nn, 121, 128, 200, 204, 489, 522, 527, 577, 695, 709n, 759, 761n, 781, 839n, 1098, 1145, 1150n, 1217n, 1223, 1330, 1334, 1539n, 1611n, 1964, 2057n, 2100, 2170, 2176, 2578n, 2607, 2729, 2771, 2810n.
Przymioty Kościoła: 811n.
Przymus: 1628, 1735, 1746.
Przypowieść: 546.
Przyrzeczenie (zobowiązanie): 1321, 2390, 2410.
Przysięga: 706, 2150n, 2810.
Psalm: 120, 288, 304, 702, 708, 716, 1081, 1088, 1154, 1156, 1176n, 2579, 2585n, 2625, 2657, 2762. Pycha: 57, 1866, 2094, 2540.

R

Radość (weselić się): 30, 163, 301, 425, 523, 545, 644, 736, 787, 1029n, 1172, 1293, 1334, 1387, 1439, 1642, 1657, 1697, 1720, 1765, 1804, 1820n, 1832, 1971, 2015, 2094, 2185, 2188, 2233, 2362, 2500, 2546, 2657, 2676, 2683, 2819.
Rady ewangeliczne: 873, 914n, 1973n, 2053.
Raj: 374.
Rasa: 842, 1267, 1935, 2113.

Reformacja: 406, 1400.
Rekapitulacja: 518, 668, 2854.
Relacja (związek, stosunek):
- **Bóg - ludzie:** 216, 796, 1039, 1101, 1146;
- **między ludźmi:** 1606, 1807, 2199, 2201, 2207, 2213;
- **w Bogu:** 240, 252n, 711.
Religia: 29, 238, 839, 842n, 1149, 2244, 2569;
- **cnota religijna:** 1807, 2095n, 2104n, 2117, 2125, 2142.
Rodzaj (ród) ludzki: 28, 38, 55, 56, 297, 353, 359, 360, 404, 491, 494, 775, 782, 831, 842, 1042, 1045, 1167, 2305, 2402, 2452.
Rodzicielstwo odpowiedzialne: 2368.
Rodzina (rodziny): 1, 525n, 753n, 764, 815, 854, 917n, 959, 1037, 1049, 1439, 1517, 1632, 1652n, 1686n, 1882, 1908n, 1938, 2183n, 2201n, 2226, 2231n, 2265, 2363, 2373, 2390, 2685, 2691, 2831n, 2850.
Rok liturgiczny: 524, 540, 1096, 1163, 1168n, 2698.
Rozeznanie: 801, 1676, 1780, 2690, 2820, 2846n.
Rozgrzeszenie: 1020, 1415, 1424, 1442, 1449, 1453, 1457, 1459, 1463, 1480n.
Rozpacz: 844, 1501, 2091.
Roztropność: 1586, 1788, 1805n, 1906, 2088, 2104, 2109.
Rozum (rozumienie, zrozumienie): 30, 35n, 37, 50, 89, 94n, 143, 154, 156n, 159, 236, 274, 283, 286, 299, 330, 341, 377, 470, 712, 785, 812, 892, 1135, 1155, 1177, 1202, 1319, 1611, 1704n, 1722, 1731, 1767, 1778, 1783, 1804, 1831, 1849, 1951, 1954, 1998, 2037, 2071, 2312, 2408, 2419, 2500, 2727;
- **Boga:** 271;
- **duchowe rozumienie:** 101, 1095;
- **i wiara:** 156nn, 250.
Rozumny: 471, 1464, 1730, 1934, 2235, 2535.
Rozwiązłość: 2351.
Rozwód: 1650, 2382n.
Rozwój (postęp): 387, 1210;
- **gospodarczy:** 1908, 1936, 1942, 2293, 2344, 2426, 2438n;
- **Kościół:** 7, 1201, 2063, 2421.
Równość (równy): 369, 872, 1935, 2273, 2377.
Różaniec: 1674.
Rządzący: 2199, 2213, 2308.

Rzym (rzymski): 85, 194, 247, 834, 877, 882, 892, 1291, 1383, 1559, 1577.

S

Sakrament: 309, 515, 556, 671, 698, 774, 790, 798, 833, 837, 875, 893, 947, 950, 980, 1113n, 1692, 1811, 1966, 1972, 2003, 2014, 2030n, 2120, 2122, 2625, 2839;

- **Kościół:** 738nn, 766, 774n, 849, 932, 1045, 2305.

Sakramentalia: 1075, 1667n, 1683n.

Sakramentalny: 3, 87nn, 1087, 1092, 1106, 1120, 1122, 1136, 1271n, 1364, 1380, 1390, 1468, 1538, 1554, 1568, 1622.

Samobójstwo: 228ln.

Samowykluczenie: 1033.

Sanhedryn: 443, 591, 596.

Sanktuarium (przybytek): 1137, 1541, 1776, 1795.

Sąd (wyrok, osąd, ocena, orzeczenie): 119, 215, 333, 1676, 1861, 2032, 2037, 2223, 2244, 2246, 2309, 2420, 2423, 2477, 2486;

- **błędny:** 1790n;

- **Boski:** 1465, 1470;

- **doktrynalny:** 553;

- **eschatologiczny:** 676nn, 1038n, 2831;

- **nad tym światem:** 2853;

- **sumienia:** 1749, 1777n, 1783, 1786n, 1806, 2039;

- **szczegółowy:** 1021n.

Schizma: 817, 2089.

Sens Pisma świętego: 115nn.

Serce: 27, 89, 94, 112, 125, 153, 158, 173, 208, 269, 298, 368, 435, 478nn, 534, 609, 655, 678, 689, 715, 759, 766, 782, 821, 826, 932, 1082, 1098, 1430n, 1610, 1614, 1658, 1697, 1716, 1718, 1723, 1742, 1776n, 1818, 1848, 1853n, 1956n, 1965n, 1990n, 2070, 2176, 2302, 2336, 2517n, 2541, 2544n, 2558, 2562n, 258ln, 2608n, 2697n, 2710, 2729n, 2848.

Siła: 1, 37, 50, 124, 131, 160, 20ln, 272, 405, 449, 646, 661, 822, 1293, 1432, 1496, 1615, 1722, 1803, 1930, 1998, 2013, 2304, 2338, 2584, 2837, 2848.

Skala: 1094.

Skazanie: 1753, 1899.

Skromność: 1832, 2522.

Skrucha (żał): 393, 1185, 1423n, 1448, 1451n, 1480, 1861, 2538, 2579.

Słabość (niemoc): 268, 272n, 306, 387, 517, 540, 741, 853, 896, 978, 990, 1264, 1426, 1505, 1508, 1550, 1589, 1784, 2285, 2448, 2602, 2616, 2630.

Słowo: 241, 291, 320, 359, 423, 456n.

Słowo Boże: 81n, 2653n.

Sługa: 1292, 1369, 1570, 1586, 2535, 2576, 2578, 2716, 2749, 2783;

- **Chrystus:** 440, 536, 539, 555, 565, 580, 600n, 713, 786, 1551.

Smutek (zasmucenie): 1431, 1765, 1772, 2539, 2553, 2728.

Sobór: 9n, 167, 192, 195, 884, 887, 891.

Solidarność: 344, 361, 953, 1699, 1849, 1939n, 2224, 2239, 2281, 2402, 2407, 2438n, 2494, 2829, 2831, 2850.

Spółeczeństwo (społeczność): 395, 771, 816, 837, 854, 899, 912, 1372, 1603, 1639, 1880n, 1903, 1917, 1930, 1958, 2006, 2105n, 2188, 2203, 2207n, 2234n, 2263n, 2288, 2344, 2385, 2421, 243ln, 2486, 2493, 2820.

Społeczny:

- **nauczanie:** 2198, 2422;

- **struktura, życie, kontekst:** 24, 57, 387, 407, 899, 1146n, 1571, 1603, 1740, 1869, 1879n, 1905n, 1928n, 2032, 2069, 2105, 2109, 2124, 2184n, 2207, 2286, 2288, 2317, 2424, 2430, 2434, 2479, 2525, 2663, 2832.

Sprawiedliwość: 54, 602, 67ln, 716, 729, 761, 781, 909, 1128, 1405, 1435, 1459, 1695, 1733, 1888, 1912, 1916, 2054, 2147, 2154, 2213, 2239, 2297, 2302, 2356, 2419, 2437n, 2446, 2472, 2487, 2494, 2820;

- **Boga:** 201, 271, 1040n, 1861, 1953, 1987, 1991n, 2009, 2091, 2543, 2830;

- **Chrystusa:** 402n, 1224;

- **cnota:** 1805, 1807, 2006, 2407, 2479, 2484n;

- **pierwotna:** 375n, 400n;

- **prawna:** 2237, 2476;

- **rozdzielcza:** 2236, 2411;

- **społeczna:** 1928n, 2425n, 2832;

- **wymienna:** 241ln.

Sprawiedliwy: 58, 545, 588, 633, 769, 989, 1038, 1042, 1047, 1807, 1814, 1993, 2261, 2569, 2811, 2833;

- **Bóg sprawiedliwy:** 62, 215, 271, 2086, 2577;

- **Jezus Chrystus:** 601;

- **postępowanie słuszne i właściwe:** 1697, 1754, 1787.
Srebro: 2112.
Stan:
- **polityczny:** 1883, 1904, 1910, 2113, 2273, 2372, 2431;
- **życia:** 375, 398, 645, 825, 897, 914n.
Starość: 1308, 1514, 1520n, 1532, 2218, 2361.
Stół:
- **dziesięciu przykazań:** 2056n;
- **Pański/Słowa Bożego/Królestwa:** 103, 545, 1182, 1339, 1346.
Strajk: 2435.
Struktura (budowa): 283, 387, 765, 773, 874, 914, 1087, 1096, 1343, 1346, 1448;
- **struktury grzechu:** 1869. **Stworzenie:** 40nn, 213, 258, 260, 295, 300nn, 311n, 326n, 339nn, 356, 395n, 488, 671, 844, 970, 1148, 1214, 1265n, 1394, 1703, 1884, 1930, 1951, 1992, 2095, 2113, 2416, 2500, 2628.
Stworzenie świata: 31, 190, 198, 216, 235, 257, 280nn, 326, 332, 337n, 355, 358, 374n, 396n, 536, 648, 703n, 715, 792, 1040, 1045n, 1066, 1082, 1138, 1145n, 1224, 1265, 1328, 1333, 1350, 1359n, 1469, 1602n, 1692, 1700, 1955, 1999, 2085, 2105, 2169n, 2293, 2336, 2402, 2415n, 2500, 2566, 2569n, 2586, 2589, 2606, 2630, 2637, 2666, 2705, 2746, 2809, 2814, 2852.
Stwórca (Stworzyciel): 43, 199n, 238, 279n, 325, 338n, 841, 992, 1008, 1078, 1148, 1333n, 1350, 1604n, 1701, 1730, 1951, 1954, 1959, 2007, 2036, 2069, 2096, 2258, 2261, 2273, 2335, 2362n, 2382, 2415, 2501, 2566n, 2628, 2809, 2820.
Substancja: 200, 202, 245, 251n, 296, 465, 1376.
Sukcesja (apostolska): 77, 94, 815, 833, 1087, 1209, 1399, 1576.
Sumienie: 33, 912, 1014, 1385, 1435, 1454, 1458, 1480, 1700, 1706, 1749, 1776n, 1789, 1806, 1848n, 1860, 1903, 1907, 1962, 1971, 2039, 2071, 2106, 2242n, 2311, 2524.
Symbol: 188, 375, 753nn, 1145nn;
- **Apostolski/wiary:** 185nn.
Symonia: 2118, 2121.
Syn Boży: 4, 65, 124n, 151, 237, 279, 312, 394, 427, 441nn, 460n, 496, 499, 521n, 540,

549, 606, 614, 648, 653, 671, 723, 782, 923, 959, 1046, 1086, 1159, 1213, 1270, 1441, 1612, 1709, 1831, 2103, 2330, 2427, 2564, 2599.
Syn człowieczy: 53, 211, 331, 440, 460, 649, 653, 661, 697, 1384, 1441, 2613.
Synostwo (przybrane): 441, 443, 445, 460, 515, 534, 654, 1303, 1709, 2009.
Synowski:
- **duch, miłość, zaufanie:** 2040, 2215n, 2608, 2734, 2738n, 2769, 2777, 2830.
Szabat: 314, 345nn, 574, 582, 641, 1166, 2002, 2168n, 2190, 2586.
Szacunek (poszanowanie, cześć): 82, 209, 299, 341, 448, 818, 1004, 1125, 1269, 1466, 1738, 1789, 1900, 1929n, 2101, 2145, 2148, 2152, 2188, 2206, 2214n, 2241, 2259n, 2276n, 2284n, 2350, 2403, 2407n, 2415n, 2488n.
Szacunek dla rodziców: 2215.
Szafarz: 168, 859, 875n, 1120, 1125, 1256, 1312, 1461, 1466, 1516, 1623, 2122, 2686.
Szata (ubiór): 1216, 1243, 1297, 2522.
Szczęście: 16, 27, 30, 33, 257, 293, 294, 856, 1022, 1035, 1257, 1700, 1703, 1720n, 1723, 1762, 1768, 1818, 1821, 1855, 1863, 1877, 1934, 1949n, 2034, 2546nn, 2639.
Szczęśliwość: 1048.
Szeol: 633.
Szukanie (Boga): 26n, 285, 2566.

Ś

Ślub: 930, 2102, 2135.
Śmierć (umrzeć):
- **chrześcijańska:** 410n, 428, 628, 790, 958, 1005n, 1258, 1473, 1523, 1681, 1685, 2113, 2299n, 2473n, 2658;
- **i grzech:** 298, 391n, 601n, 612, 654, 710, 734, 908, 977, 981n, 1006n, 1219, 2284, 2448, 2538, 2606, 2847, 2850;
- **i reinkarnacja:** 1013;
- **i zmartwychwstanie:** 298, 519, 537, 542, 554, 560, 575, 601, 625nn, 728n, 737, 786, 992n, 1085, 1167n, 1227, 1239, 1260, 1323, 1337n, 1449, 1505, 1522, 1670, 1680n, 2816;
- **kara śmierci:** 2266n;
- **nagła:** 164, 1737, 2263n, 2283, 2296, 2306;
- **na krzyżu:** 388, 411, 423, 426, 468, 512, 536, 571n, 580n, 605n, 649, 713, 1009, 1082n, 1214, 1220n, 1438, 2474, 2746, 2853;

- **nieuchronność:** 164, 705, 1006n, 1080, 1264, 1500, 1512, 1520, 2279, 2677;
- **przejście:** 1221, 1392, 1524;
- **sobie:** 591, 852;
- **zwycięstwo nad śmiercią:** 298, 447n, 494, 549n, 654, 695, 908, 966, 1067, 1086, 2637n, 2852n.

Śpiew: 333, 1156n.

Świadectwo/Świadek: 54, 125, 165, 303, 642, 905, 995, 1303, 1630, 2058, 2683.

Świat:

- **budowanie/życie w sercu świata:** 79, 164, 303n, 355, 360, 364, 373, 377, 571, 728, 769, 773, 782n, 854, 873, 901, 909, 928, 977, 1068, 1083, 1533, 1562n, 1742, 1809, 1882n, 1941, 2044, 2104, 2337, 2365, 2401, 2407, 2438, 2545, 2548, 2818, 2820, 2831;

- **i grzech:** 29, 309n, 388, 395, 40ln, 606, 613, 687, 729, 1008, 1433, 1851, 2061, 2097, 2354, 2538, 2852n;

- **nowy:** 546, 670, 732, 756, 916, 1043n, 1589, 1687, 2717, 2794;

- **przeznaczenie:** 314, 676n, 769, 1001, 1046, 1403, 1680, 2371;

- **przyjęty, pojednany, przemieniony:** 450, 674, 845, 932, 1047, 1186, 1394, 1449, 1505, 2748, 2844, 2853;

- **stworzony/stworzenie:** 31n, 199, 212, 216, 238, 257, 283n, 326n, 337n, 602, 760, 1077, 1218, 2174, 2779;

- **Trzeci Świat:** 2440.

Światło (światłość):

- **Bóg:** 214, 234, 242, 257, 299, 1704, 2684;

- **Chrystus:** 129, 242, 528n, 554, 719, 748, 1166, 1202, 1216, 1371, 2665, 2715;

- **rozumu:** 36n, 156n, 286;

- **słowo Boże:** 1785, 1962;

- **stamtąd:** 163, 1027;

- **symbol:** 697, 1147;

- **syn (dzieci) światłości:** 736, 1216, 1695;

- **świata:** 782, 1243, 2105, 2466;

- **wiary:** 26, 89, 157, 298, 2730.

Świątynia: 364, 529, 534, 576, 583n, 662, 1090, 1185n, 1198n, 2580.

Świeccy: 785, 864, 871, 897nn, 1174n, 1669, 2442.

Święcenia (sakrament): 815, 1087, 1142, 1400, 1536n, 1573n.

Święto: 281, 335, 578, 583, 728, 971, 1096, 1162n, 1389, 1391, 1439, 1483, 1613, 2042, 2174n, 2581, 2698.

Świątokrądzwo: 2118, 2120, 2139.

Święty/Świętość: 58, 67, 84, 93, 127, 156, 208, 273, 375, 398n, 437, 438, 459, 476, 492, 564, 576, 598, 616, 627, 633, 670, 688, 709, 756, 773n, 78ln, 785, 795, 800, 803, 811, 821, 823n, 865, 908, 914, 941, 946n, 1023, 1030, 1054, 1090, 1128, 1141, 1161, 1173, 1179, 1330n, 1370, 1426, 1428, 1434, 1475n, 1695, 1709, 1768, 2011 n, 2045, 2074, 2142, 2155n, 2173, 2227, 2475, 2518, 2683, 2807, 2809, 2811, 2814.

T

Tabernakulum: 1183, 1330, 1379.

Tajemnica: 50n, 122, 158, 190, 599, 1066, 1103, 2587, 2603, 2823;

- **Boga:** 42, 206, 234, 685, 1027n, 2331, 2500n;

- **wiary:** 24, 385, 463, 2558.

Talenty: 1880, 1936.

Tchnienie: 689, 691, 703, 843, 2318, 2835.

Technika/Techniki: 2293n, 2376n.

Teofania: 707.

Terroryzm: 2297.

Testament Nowy: 124nn.

Testament Stary: 121nn.

Tortury: 2297n.

Tradycja: 75nn.

Transcendentny: 239, 285, 300, 443, 647.

Triduum Paschalne: 1168.

Tron: 1137.

Trójca Święta: 232nn, 292.

Tydzień: 560, 1166, 2174n, 2186.

Typologia: 128, 130.

Trzoda (stado): 754, 764, 893.

U

Ubogi: 64, 238, 489, 544, 559, 633, 709n, 724, 832, 852, 886, 1033, 1373, 1397, 1716, 1825, 1941, 2053, 2172, 2208, 2443n, 2660;

- **Chrystus:** 517, 525, 1351, 1506.

Ubóstwo: 915, 2053, 2544n, 2710, 2713, 2833.

Ucisk (udręczenie): 1739, 1820, 1971, 2448, 2642, 2734.

Uczeń: 4, 542, 618, 767, 949, 1248, 1257, 1506, 1533, 1693, 1717, 1816n, 2156, 2233, 2427, 2470, 2475, 2544, 261ln, 2791, 2844.

Uczestnictwo (udział): 375. 505. 521. 618, 90ln. 1546. 1913n.

Uczucia (pragnienia): 1762n. 1792. 1804. 1809. 1860. 2339. 2341. 2536.

Udzielanie (przekazywanie, ujawnianie):
- **laski:** 79. 947. 1076. 1088.

Ufność (zaufanie): 39. 154. 215. 227. 301, 304. 396n, 448. 1520. 2086. 2092, 2119, 2547. 2579. 2728. 2734, 2738, 2778. 1828.

Ukazywanie się: 64ln.

Umartwienie: 2015.

Umiarkowanie: 1809.

Umowa: 2213. 2381. 2384, 2410 n.

Umysł: 37. 108. 153. 202. 651. 737. 1804. 2083. 2196. 2518.

Uniżenie: 272. 472, 520, 2748.

Upadek: 55. 215. 257. 279, 289, 385n, 760. 1642. 2568.

Upodobnić się: 1322, 1460, 1505.

Urząd Nauczycielski: 11. 67, 83nn, 598, 688, 884n, 1008. 1554, 2032n, 2352. 2366. 2663.

Usprawiedliwienie: 402. 519, 617, 651n, 977. 1266. 1446. 1953, 1987n, 1996, 2001. 2010.

Ustanowienie: 2184, 220ln. 2286;

- **Apostołów i innych posług:** 858, 861, 874, 877, 880n;

- **Boże:** 862, 880, 1205, 1560;

- **Eucharystii:** 611. 766. 1323, 1334, 1337n;

- **formuła ustanowienia Eucharystii:** 1353, 1362, 1365;

- **kapłaństwa:** 1540, 1551, 1554;

- **Kościola:** 759, 763n, 837, 925, 927;

- **małżeństwa:** 1602n, 1640, 1652, 2381;

- **Nowego Przymierza:** 762;

- **sakramentaliów:** 1667n;

- **sakramentów:** 1084, 1114, 1117, 1210, 1446, 1511;

- **Starego Przymierza:** 576, 709, 2130.

Uświęcenie: 190, 235, 781, 819, 824nn, 902, 928, 1070, 1087, 1152, 1297, 1328, 1352. 1360, 1522, 1540, 1586, 1637, 1668. 1670. 1692, 1989, 1995, 1999n, 2427, 2813, 2818, 2858.

Utrapienie: 672.

Uwielbienie (adoracja): 245, 333, 347, 448, 971, 1078, 1081, 1083, 1096, 1103, 1138. 1174, 1178. 1359n, 1368, 1378n, 1424, 1670, 2096nn, 2143n, 2171, 2369n, 2502, 2626n, 2687, 2691, 2781, 2807, 2855.

Uzdrowiać (leczyć): 551. 695. 739. 1151. 1484. 1504n. 1999. 2274, 2805.

Uzdrowienie (leczenie): 448, 517, 574. 798. 1210. 1293, 142()n. 1466. 1502n, 1520. 2292. 2577. 2616.

W

Wada: 1768. 1865. 2110. 2302. 2480, 2516. 2539, 2825.

Walka (walczyć): 162. 256, 405n. 672. 421. 978n. 1264. 1426. 1523. 1820, 2015, 2516. 2520n, 2538. 2573. 2612. 2725n. 2805. 2819. 2846. 2849.

Wątpienie (wątpić): 215. 506, 644.

Wcielenie: 237. 258. 309. 333. 429. 432, 46Inn. 470. 512. 517, 519. 521, 528, 606n, 653. 661. 686. 690, 727, 1159, 1171. 1174. 2602. 2666.

Wezwanie (wezwać, powołać): Inn. 160, 545n, 597, 839, 878, 910, 915, 921n, 1011, 1036n. 1142. 1165. 1261. 1396, 1424, 1427n. 1604. 1644. 1669. 1692. 1719. 1878. 2()12n. 2053, 2158, 2207, 2348n, 2367. 2465. 2550. 2566n. 2791, 2831.

Wiara:

- **akt:** 150. 154n. 222, 1200n, 2098, 2502, 2570;

- **Apostołów:** 84, 105, 171, 191, 245. 424, 440, 515, 641 n. 889;

- **cnota teologiczna:** 144. 153n, 683, 819, 1814n, 2087n, 2204, 2617, 2709, 2716;

- **i sakramenty:** 784, 977, 1122, 1253, 1303. 1327, 1510. 1644, 1656, 1680;

- **Kościola, wyznanie, nauka:** 11, 14n, 26, 67, 88. 90n. 114. 168, 172, 185n, 235, 487, 598, 771, 836, 863. 890n, 988, 1200, 1519, 1692. 1942, 2558, 2570;

- **życie wiary, odpowiedź człowieka:** 131, 142, 150. 160n, 273, 357, 548, 651, 1083, 1102, 1248. 1785. 1804, 2038, 2226, 2609, 2611. 2690.

Wiarołomstwo (krzywoprzysięstwo): 1756, 2152n, 2476.

Wiatyk: 1020, 1392, 1517, 1524n.

Widzialny: 279. 325, 330, 356, 378, 400, 477, 515, 689, 704, 770n, 788, 815, 819, 837, 862, 936. 1047, 1071, 1096, 1115, 1131, 1147, 1329, 1366, 1380, 1430, 1462, 1538. 1549, 1558n, 1561, 1594, 2176, 2602.

Wieczerza: 61 On, 832, 1323, 1329, 1340, 1350, 1366, 1403. 2816.

Wieczny(odwieczny,przedwieczny)/Wieczność: 33, 215, 488, 679, 1404;

- **Bóg:** 32, 101, 108, 240, 257, 290, 426, 600, 850;

- **życie, zbawienie, przymierze, miłość, prawo, kara:** 64, 126, 163n, 220, 617, 662, 762, 988n, 1020, 1034, 1116, 1130n, 1257, 1472, 1612, 1703, 1817, 1832, 1861, 1951, 2371.

Wiedza (nauka): 31, 39, 159, 284, 906, 1673, 1723.

Wielbić (uwielbiać): 273, 350, 675, 690, 729, 1204, 2143, 2640.

Wielkanoc: 1169, 1334, 1339n, 1363n.

Wielki Post: 540, 1095, 1438.

Wielkość: 223, 306, 531.

Wielość: 2442.

Wierność/Wierny:

- **Boga:** 81, 86, 207, 210nn, 346, 710, 1334, 1640, 1642, 2346, 2465, 2570;

- **ludzka:** 821, 828, 1064, 1206, 1502, 1550, 1574, 1611, 1624, 1634, 1643n, 1832, 2044, 2101, 2147, 2156, 2182, 2223, 2340, 2350, 2363n, 2787.

Wierzyć: 26, 150n, 191, 313, 875, 891, 1062, 2087n, 2112, 2781.

Wikariusz: 1560.

Wina (przewinienie)/Winny: 390, 598, 615, 817, 827, 847n, 966n, 982, 1031n, 1380, 1435nn, 1471, 1483, 1784, 1791, 1847n, 1864, 2073, 2125, 2264, 2269, 2286, 2297, 2352, 2354n, 2383n, 2476nn, 2845.

Wino/Winorośl: 736, 755, 1027, 1106, 1333n, 1345, 1375n, 1403n, 1988, 2074, 2356.

Wizja (widzenie, oglądanie): 65, 163, 360, 664, 707, 712, 1012, 1023, 1028, 1032, 1045, 1274, 1602, 1720, 2090, 2144, 2244, 2257, 2519, 2548.

Wkładanie rąk: 699, 1150, 1288n, 1504, 1538, 1556, 1558, 1573.

Władza:

- **Boga:** 668, 765, 1441;

- **ludzka:** 450, 875, 882n, 1628, 1884;

- **polityczna:** 1904, 1907, 2108n, 2229, 2234n, 2239, 2244, 2310n;

- **przywódców:** 553, 981n, 1442.

Własność prywatna: 2211, 2378, 2401n, 2412, 2421, 2431.

Właściwości:

- **Ciała chwalebne Chrystusa:** 645, 659;

- **małżeństwa:** 1635;

- **osób ludzkich:** 258n, 467.

Wniebowstąpienie: 660, 662, 668nn.

Wniebowzięcie: 966n.

Wojna: 2304n, 2317.

Wola: 30, 51, 143, 154, 176, 271, 294, 307, 330, 341, 348, 406, 462, 470, 475, 482, 494, 506, 532n, 555, 606, 612, 760, 831, 847, 967, 978, 986, 1009, 1014, 1026, 1029, 1066, 1077, 1098, 1256, 1260, 1277, 1281, 1288, 1332, 1520, 1620, 1628, 1643, 1662, 1704, 1731, 1734n, 1804n, 1834, 1850, 1863, 1901, 1930, 1991, 2013, 2038, 2059, 2063, 2071, 2103, 2222, 2233, 2278, 2294, 2358, 2375, 2408, 2422, 2453, 2518, 2559, 2564, 2575, 2589, 2600, 2620, 2638, 2677, 2708, 2728, 2750, 2759, 2784, 2800, 2804, 2822n, 2855.

Wolność: 33, 154, 160n, 301, 311, 387, 396n, 450, 782, 908, 922, 1036, 1250, 1439, 1559, 1628, 1705, 1707, 1730n, 1749, 1782, 1784, 1828, 1861, 1883n, 1902, 1907, 1915, 1972, 1993, 2002, 2223, 2228, 2236, 2239, 2245, 2310, 2339, 2356, 2359, 2370, 2402, 2431, 2492, 2494, 2498, 2526, 2736;

- **Chrystusa:** 609, 2749;

- **religijna:** 1180, 1907, 2104n, 2188.

Wolny (dobrowolny):

Bóg: 50, 296, 300, 759, 2002;

- **człowiek:** 150, 166, 307n, 377, 392, 396, 407, 488, 490, 600, 1009, 1033, 1625n, 1632, 1731, 1733, 1738, 1742, 1744, 1751, 1859n, 1874, 1901, 2002, 2008, 2088, 2102, 2181, 2238, 2261, 2263, 2268, 2284, 2302n, 2307, 2326, 2328, 2339, 2343, 2352n, 2485;

- **Jezus Chrystus:** 609n, 645;

- **wolny związek:** 2390.

Wróżbiarstwo: 2115n.

Wspomnienie: 1163.

Wspólnota: 336, 1023, 1090, 1202.

Współczucie: 1503, 1506, 2448, 2571, 2575, 2715, 2843n.

Współistotny: 242, 248, 467, 663, 685, 689, 703, 2789.

Współpraca/Współdziałanie

(współpracować, współdziałać): 488, 501, 910, 968, 1091, 1108, 1993, 2062, 2206, 2272, 2285, 2632, 2675, 2738.

Wstawiennictwo (wstawienniczy): 1096, 1105, 2634n, 2687, 2734;

- **aniołów i świętych:** 336, 956, 958, 1434, 2156, 2683;

- **Chrystusa:** 739, 1341, 1361, 1368n, 2606;
 - **Najśw. Maryi Panny:** 969, 2827;
 - **w liturgii:** 1096, 1105, 1349, 1354, 2770;
 - **w Starym Testamencie:** 210, 2574, 2577n, 2584.
Wstrzemięźliwość (powściągliwość): 1650, 1832, 2349n, 2370, 2520.
Wstydlivość: 2521n.
Wszczepienie (wcielenie, włączenie):
 - **w Chrystusa:** 1010;
 - **w Kościół:** 837, 1396.
Wszehświat: 269, 341.
Wtajemniczenie chrześcijańskie: 695, 1211n, 1229nn, 1285n, 1322n, 1420.
Wybór (decyzja): 311, 391n, 546, 765, 1033, 1470, 1577, 1723, 1733, 1755, 1777, 1781, 1786n, 1859n, 1970, 2230, 2289, 2339, 2343, 2710, 2729.
Wybranie: 60, 762, 1081, 1308.
Wychowanie: 5, 407, 501, 902, 1601, 1634n, 1652n, 1783n, 1810, 1908, 1914, 1917, 2125, 2221, 2223, 2229, 2344, 2370, 2526, 2581, 2685.
Wydarzenie: 117, 269, 2422, 2651, 2660.
Wygnanie: 710, 769, 1081, 1093, 2011, 2581, 2795, 2811.
Wyjaśnić/Wyjaśnianie (Objawienia, Pisma świętego, Prawa): 2055, 2173, 2336.
Wykluczyć (wykluczenie): 361, 970, 1178, 1443, 1470, 1635, 1861, 2277, 2792.
Wylanie Ducha Świętego: 699, 706, 731, 759, 1076, 1104, 1168, 1229, 1287, 1302, 1556, 1573, 2771, 2819.
Wylącnosć/Wylącnny: 1179, 1374, 1638, 1645, 2357, 2376, 2387, 2390.
Wylącnny: 1445, 2349.
Wynagrodzenie (zapłata): 616, 1006, 1448, 1459, 1494, 2006, 2302, 2434, 2487.
Wypelnienie (spelnienie, dopelnienie): 77, 130, 306, 351, 484, 497, 561, 580, 591, 624, 634, 652n, 664, 670, 686, 715, 729, 769, 969, 1045, 1079, 1083, 1093, 1096, 1138, 1164, 1168, 1274, 1285, 1335, 1403, 1494, 1544, 1562, 1627, 1769, 2053, 2068, 2102, 2175, 2213, 2317, 2366, 2586, 2619, 2625, 2676, 2749n, 2804, 2857.
Wytrwalosć, wytrwanie: 159, 162, 1810, 2016, 2573.
Wyznanie:
 - **sakrament:** 1424, 1480n, 2840;

- **wiary:** 185nn, 200, 440, 444, 449, 815, 837, 978, 988, 1064, 1229, 1298, 1634;
 - **win:** 1424, 1435, 1448, 1455n.
Wyzwolenie (uwolnienie): 1221, 1237, 1363, 1741, 1964, 2124, 2170, 2440, 2750.
Wyzysk (wykorzystywanie): 2117, 2441.
Wzrost (wzrastanie): 94n, 766, 794, 798, 910, 1049, 1102, 1210, 1303, 1308, 1392, 1700, 1731, 2003, 2041, 2186, 2227, 2343, 2651, 2820, 2847.
Wzywanie (wezwanie): 238, 431, 694, 1000, 1105, 1240, 1333, 2117, 2569, 2665n, 2807.

Z

Zabijać: 2258nn.
Zabobon: 2110n.
Zabójstwo: 394, 1033, 1447, 1756, 2263n, 2268n, 2277, 2852.
Zadatek (rękojmia, zastaw): 346, 994, 1303, 1405, 1781, 1813, 2360, 2449.
Zadośćuczynienie: 616, 1423, 1459n, 1476, 1494, 2487.
Zakonny stan (zakonnicy): 897, 916, 925n, 1174, 1203.
Zalązek: 541, 669.
Zamysł Boży: 1, 7, 50nn, 112, 117, 140, 158, 205, 235, 257, 280, 294, 302, 306n, 310, 315, 323, 331n, 350, 373, 387, 414, 426, 474, 502, 566, 571, 599nn, 606n, 624, 653, 670, 686, 710, 716, 721, 723, 751, 758n, 772, 778, 841, 1008, 1013, 1043, 1066, 1079, 1083, 1138, 1602, 1605, 1665, 1946, 2025, 2062, 2336, 2387, 2426, 2571, 2600, 2605, 2611, 2617, 2679, 2683, 2738, 2745, 2750, 2806n, 2823, 2825, 2858, 2860, 2864.
Zaniedbanie: 1853.
Zasluga: 604, 927, 1173, 1732, 1900, 2006n;
 - **świętych:** 491, 956, 970, 1163, 1476, 1820.
Zastąpienie: 615.
Zaslepienie: 600, 1740, 2088.
Zatwardzialosć: 591, 1859, 1864.
Zawód: 2230n, 2433.
Zazdrość: 1606, 1852, 1866, 2317, 2475, 2538n, 2541;
 - **Boga:** 399, 584.
Zbawiciel: 1, 14, 62, 125, 389, 433n, 457, 490n, 524n, 571, 594, 632, 710, 816, 834,

926, 968, 973, 1023, 1090, 1129n, 1161n, 1181, 1323, 1330, 1521, 1587, 1642, 1652, 1701n, 1817, 1963, 2074, 2096, 2103, 2157, 2448, 2502, 2575, 2584, 2628, 2665n, 2804, 2812, 2837.

Zbawić: 207, 218, 457, 501, 679, 708, 1058, 1380, 1847, 2092, 2575n, 2606, 2634.

Zbawienie: 15, 54, 64, 70, 95, 107, 122n, 137, 161n, 234, 257, 280, 289, 313, 331n, 358, 389, 402, 430nn, 511n, 559, 566, 586n, 600n, 686n, 705, 721, 760n, 816n, 845n, 900, 920, 964, 980, 987, 1019, 1028n, 1040n, 1066n, 1080n, 1100n, 1120n, 1145, 1152, 1161n, 1248, 1250n, 1272, 1283, 1297, 1332, 1345, 1355, 1359, 1407, 1427n, 1477, 1489, 1512, 1532n, 1565, 1584, 1602, 1690n, 1741, 1811n, 1850, 1864, 1949, 1961, 1994, 2003, 2032n, 2068, 2091, 2100, 2130, 2182, 2246, 2264, 2280n, 2384, 2420, 2448, 2561 n, 2587, 2600n, 2630n, 2641, 2651, 2666, 2738, 2746n, 2771, 2806n, 2825, 2850n.

Zdrowie: 1293, 1421, 1459, 1509n, 1532, 1900n, 2010, 2117, 2185, 2250, 2275, 2288n, 2710.

Zgorszenie (deprawacja): 1938, 2282n, 2326, 2353n, 2489.

Zgromadzenie: 167, 751n, 771, 946, 1092, 1097n, 1141, 1144, 1167, 1174, 1329n, 1348n, 1372, 1383, 1880, 2178, 2585n.

Ziemia/Ziemski: 515, 763, 1013;

- **nowa:** 1042n;
- **obiecana:** 145, 1222;
- **stworzenie:** 282n, 325n;
- **władanie:** 373, 2402n.

Zjednoczenie (związek): 365, 772n, 2014, 2718n;

- **mężczyzna/kobieta:** 1614, 2360n, 2390;
- **natur:** 470n.

Zło: 29, 164, 272n, 309n, 385, 677, 978, 998, 1427, 1431, 1502, 1606, 1706n, 1732, 1751, 1765, 1777, 1789n, 1850, 1889, 1933, 1950, 1962, 2148, 2284, 2302, 2362, 2379, 2539, 2568, 2750, 2850n.

Zły: 2153, 2850n.

Zmarli: 298, 958, 1032, 1354, 1371, 1479, 2300.

Zmartwychwstanie/Zmartwychwstały: 349, 366, 428, 556, 625, 639nn, 659, 860, 966, 988n, 1023, 1026, 1038, 1096, 1163n, 1214, 1323, 1330, 1337n, 1391, 1429, 1449, 1468, 1523, 1681, 1689, 1988, 2042, 2174, 2300, 2606, 2641, 2719, 2741, 2746, 2795, 2816.

Zmysł: 37, 377, 647, 1320, 1381, 2702;

- **wiary:** 91n, 250, 785, 889.

Znak: 188, 306, 378, 447, 463, 506, 530, 923, 1071, 1323, 1334, 1369, 1378, 1390, 1405, 1438, 1465, 1550, 1617, 1619, 1623, 1705, 2099, 2260, 2360, 2373, 2448, 2674, 2689;

- **Boga/przymierza:** 346, 709, 1650, 2171, 2176, 2738;
- **i sakramenty:** 628, 694n, 774n, 932, 1130, 1183, 1216, 1274, 1293n, 1303n, 1442, 1535, 1574, 1579, 2381, 2384, 2839;
- **Jezusa Chrystusa:** 117, 496, 515, 527, 529, 575, 640, 647, 701, 994, 1286, 1335, 1443, 1503, 1613, 2443;
- **Krzyża:** 786, 1668, 1671, 2157, 2159;
- **mesjański:** 699, 762, 972, 1287, 2168.

Znużenie: 1866, 2733.

Zobowiązanie (obowiązek): 900, 2063, 2072n, 2106, 2180n.

Zwiastowanie (zapowiedź): 148, 430, 484, 490, 494, 965, 2617, 2674.

Związki: 2430.

Zwycięstwo: 117, 410, 539, 654, 1505, 2573, 2592, 2606, 2853.

Ż

Źródło (Boskie): 75, 80, 131, 190, 234, 245, 285, 291, 301, 388, 536, 556, 655, 683, 694, 749, 812n, 828, 850, 864, 874, 966, 970, 1045, 1074, 1078n, 1120, 1179, 1218, 1254, 1324, 1449, 1615, 1642, 1723, 1851, 1955, 1999, 2011, 2052, 2121, 2129, 2214, 2465, 2561, 2626, 2639, 2652, 2658, 2671, 2676, 2789, 2845.

Ż

Życie (żywot): 1, 17, 23, 37, 44, 68, 89, 93, 103, 122, 131, 141, 166, 197, 222, 256, 268, 282, 294n, 312, 336, 359nn, 372, 384, 386, 402n, 486, 488, 493, 507, 544, 582, 625, 631, 647, 652, 668, 674, 703, 728, 814, 821, 843, 899n, 940n, 954, 966, 974, 989n, 1034, 1057, 1068, 1080, 1090, 1146, 1165, 1189, 1220, 1345, 1368,

1392, 1500n, 1603, 1641, 1653, 1660, 1677, 2032n, 2198, 2207, 2258n, 2366;
- **Boga:** 1, 52, 211, 236, 257, 265, 320, 356, 375, 426, 459, 473, 505, 541, 646, 661, 689, 694, 713, 735, 759, 770, 1050, 1127, 1997, 2782;
- **chrześcijańskie, wiary:** 5, 6, 13, 169, 234, 259, 336, 405, 537, 628, 638, 654, 683, 740, 753, 819, 899, 968, 977, 1064, 1071, 1210, 1225n, 1374, 1391, 1420n, 1617, 1679, 1691n, 1699n, 2013, 2226, 2558n, 2697n;
- **Jezusa:** 125n, 149, 333, 411, 425, 438, 447, 478, 486, 512n, 571n, 754n, 786n, 809, 1085, 1091, 1115, 1341, 1409;
- **Kościoła:** 78, 94, 130, 193, 334, 855, 860, 893, 899, 910, 1087, 1343, 1407, 1572, 1669, 2177, 2472;

- **społeczne:** 1148, 1152, 1882n, 2069, 2207, 2410, 2419, 2442, 2459;
- **wieczne:** 55, 161, 184, 309, 324, 425, 458, 612, 679, 686, 893, 983, 988, 992n, 1020n, 1336, 1524, 1532, 1680, 1684, 1998, 2002, 2052, 2820.
Życzliwość: 214n, 1829, 1900, 1937, 2213, 2416, 2540.
Żydzi/Judaizm: 423, 439, 488, 528, 531, 575, 578, 581n, 597n, 674, 702, 755, 781, 791, 839, 1096, 1226, 1328n, 1334, 1340, 2175, 2575n, 2767.
Żywy (Bóg): 49, 62, 108, 153, 205, 385, 442, 552, 625, 640, 662, 697, 797, 966, 1020, 1122, 1165, 1179, 1391, 1406, 1413, 1770, 1951, 2112, 2277, 2281, 2299, 2319, 2324, 2558, 2567, 2575, 2583, 2593, 2727, 2769.

WYKAZ SKRÓTÓW

CCL - Corpus christianorum latinorum
CD - „Christus Dominus”
COD - Conciliorum oecumenicorum decreta
CSEL - Corpus scriptorum ecclesiasticorum latinorum
DS - H. Denzinger, A. Schönmetzer, Enchiridion symbolorum, definitionum et declarationum de rebus fidei et morum
KKKW - Kanony Katolickich Kościołów Wschodnich
KPK - Kodeks Prawa Kanonicznego
LG - Liturgia Godzin
PG - Patrologia graeca
PL - Patrologia latina
PLS - Patrologiae latinae supplementum
SCh - Sources chretiennes

SPIS TREŚCI

SKRÓCONY SPIS TREŚCI s.1

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO s.3

WSTĘP nr. 1-25 s.6

I. Życie człowieka - znać i kochać Boga

II. Przekazywanie wiary – katecheza

III. Cel i adresaci Katechizmu

IV. Struktura Katechizmu

- Część pierwsza: Wyznanie wiary - Część druga: Sakramenty wiary - Część trzecia: Życie wiary -
Część czwarta: Modlitwa w życiu wiary

V. Wskazania praktyczne do korzystania z Katechizmu

VI. Konieczne adaptacje

Miłość ponad wszystko

Część pierwsza WYZNANIE WIARY s.10

Dział pierwszy: „WIERZE” - „WIERZYM” nr. 26 s.11

Rozdział pierwszy: CZŁOWIEK JEST „OTWARTY” NA BOGA nr. 27-49 s.11

I. Pragnienie Boga

II. Drogi prowadzące do poznania Boga

III. Poznanie Boga według nauczania Kościoła

IV. Jak mówić o Bogu?

W skrócie

Rozdział drugi: BÓG WYCHODZI NAPRZECIW CZŁOWIEKOWI nr. 50 s.15

Artykuł 1: Objawienie Boże nr. 51-73 s.16

I. Bóg objawia swój „zamyśl życzliwości”

II. Etapy Objawienia

Od początku Bóg pozwala się poznać — Przymierze z Noem — Bóg wybiera
Abrahama — Bóg formuje Izrael jako swój lud

III. Chrystus Jezus - „Pośrednik i Pełnia całego Objawienia”

Bóg powiedział wszystko w swoim Słowie — Nie będzie innego objawienia

W skrócie

Artykuł 2: Przekazywanie Objawienia Bożego nr. 74-100 s.20

I. Tradycja apostołska

Przepowiadanie apostołskie — ...kontynuowane przez sukcesję apostołską

II. Relacja między Tradycją i Pismem świętym

Wspólne źródło — ...dwóch różnych sposobów przekazywania — Tradycja apostołska i tradycje
eklezyjalne

III. Interpretacja depozytu wiary

Depozyt wiary powierzony całemu Kościołowi — Urząd Nauczycielski Kościoła
— Dogmaty wiary — Nadprzyrodzony zmysł wiary — Wzrost w rozumieniu wiary

W skrócie

Artykuł 3: Pismo święte nr. 101-141 s.24

I. Chrystus - jedyne Słowo Pisma świętego

II. Natchnienie i prawda Pisma świętego

III. Duch Święty - „Interpretator” Pisma świętego

Różne sensy Pisma świętego

IV. Kanon Pisma świętego

Stary Testament — Nowy Testament — Jedność Starego i Nowego Testamentu

V. Pismo święte w życiu Kościoła

W skrócie

Rozdział trzeci: CZŁOWIEK ODPOWIADA BOGU nr. 142-143 s.30

Artykuł 1: Wierzę nr. 144-165 s.31

I. Posłuszeństwo wiary

Abraham - „ojciec wszystkich wierzących” — Maryja - „Błogosławiona, która uwierzyła”

II. „Wiem, komu uwierzyłem”

Wierzyć w jednego Boga — Wierzyć w Jezusa Chrystusa, Syna Bożego — Wierzyć w Ducha Świętego

III. Charakterystyczne przymioty wiary

Wiara jest łaską — Wiara jest aktem ludzkim — Wiara i rozum — Wolność wiary — Konieczność wiary — Wytrwanie w wierze — Wiara - początek życia wiecznego

Artykuł 2: Wierzimy nr. 166-184 s.35

I. „Wejrzyj, Panie, na wiarę Twojego Kościoła”

II. Język wiary

III. Jedna wiara

W skrócie

Dział drugi: WYZNANIE WIARY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ nr. 185-197 s.40

Symbole wiary

Rozdział pierwszy: WIERZĘ W BOGA OJCA nr. 198 s.43

Artykuł 1: „Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi” s.43

Paragraf 1: Wierzę w Boga nr. 199-231 s.43

I. „Wierzę w jednego Boga”

II. Bóg objawia swoje imię

Bóg żywy — „Ja Jestem, Który Jestem” — „Bóg miłosierny i litościwy” — Tylko Bóg JEST

III. Bóg, „Ten, Który Jest”, jest Prawdą i Miłością

Bóg jest Prawdą — Bóg jest Miłością

IV. Konsekwencje wiary w Jedyne Boga

W skrócie

Paragraf 2: Ojciec nr. 232-267 s.49

I. W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego

II. Objawienie Boga jako Trójcy

Ojciec objawiony przez Syna — Ojciec i Syn objawieni przez Ducha

III. Trójca Święta w nauce wiary

Formowanie się dogmatu trynitarne — Dogmat Trójcy Świętej

IV. Dzieła Boże i posłania trynitarze

W skrócie

Paragraf 3: Wszechmogący nr. 268-278 s.55

„Czyni On wszystko, co zechce” — „Nad wszystkim masz litość, bo wszystko w Twojej mocy” — Tajemnica pozornej niemocy Boga

W skrócie

Paragraf 4: Stwórca nr. 279-324 s.57

I. Katecheza o stworzeniu

II. Stworzenie - dzieło Trójcy Świętej

III. „Świat został stworzony dla chwały Bożej”

IV. Tajemnica stworzenia

Bóg stwarza przez mądrość i miłość — Bóg stwarza „z niczego” — Bóg stwarza świat uporządkowany i dobry — Bóg jest transcendentny wobec stworzenia i jest w nim obecny — Bóg podtrzymuje i prowadzi stworzenie

V. Bóg urzeczywistnia swój zamysł: Opatrzność Boża

Opatrzność a przyczyny wtórne — Opatrzność a zgorszenie z powodu zła

W skrócie

Paragraf 5: Niebo i ziemia nr. 325-354 s.66

I. Aniołowie

Istnienie aniołów - prawda wiary — Kim są aniołowie? — Chrystus „ze wszystkimi swoimi aniołami” — Aniołowie w życiu Kościoła

II. Świat widzialny

W skrócie

Paragraf 6: Człowiek nr. 355-384 s.71

I. „Na obraz Boży”

II. Corpore et anima unus - „jeden ciałem i duszą”

III. „Mężczyzną i niewiastą stworzył ich”

Równość i odmiennność chciane przez Boga — „Jedno dla drugiego” - „jedność we dwoje”

IV. Człowiek w raju

W skrócie

Paragraf 7: Upadek nr. 385-421 s.76

I. „Gdzie wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska”

Rzeczywistość grzechu — Grzech pierworodny - istotna prawda wiary — Aby czytać opis upadku

II. Upadek aniołów

III. Grzech pierworodny

Próba wolności — Pierwszy grzech człowieka — Konsekwencje grzechu Adama dla ludzkości, — Ciężka walka...

IV. „Nie pozostawiłeś go pod władzą śmierci”

W skrócie

Rozdział drugi: WIERZĘ W JEZUSA CHRYSTUSA, SYNA BOŻEGO JEDNORODZONEGO

nr. 422-429 s.83

Dobra Nowina: Bóg zesłał swego Syna — „Ogłosić... niezgłębione bogactwo Chrystusa” — Chrystus: Centrum katechezy

Artykuł 2: „I w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedyne, Pana naszego” nr. 430-455 s.86

I. Jezus

II. Chrystus

III. Jedyny Syn Boży

IV. Pan

W skrócie

Artykuł 3: „Jezus Chrystus począł się z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny” s.91

Paragraf 1: Syn Boży stał się człowiekiem nr. 456-483 s.91

I. Dlaczego Słowo stało się ciałem?

II. Wcielenie

III. Prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek

IV. W jaki sposób Syn Boży jest człowiekiem?

Dusza i ludzkie poznanie Chrystusa — Ludzka wola Chrystusa — Prawdziwe ciało Chrystusa — Serce Słowa Wcielonego

W skrócie

Paragraf 2: „Począł się z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny” nr. 484-511 s.97

I. Począł się z Ducha Świętego

II. ...narodził się z Maryi Dziewicy

Przeznaczenie Maryi — Niepokalane Poczęcie — „Niech mi się stanie według słowa twego...” — Boskie macierzyństwo Maryi — Dziewictwo Maryi — Maryja - „zawsze Dziewica” — Dziewicze macierzyństwo Maryi w zamyśle Bożym

W skrócie

Paragraf 3: Misteria życia Chrystusa nr. 512-570 s.102

I. Całe życie Chrystusa jest misterium

Wspólne cechy misterii Jezusa — Nasza komunia z misteriami Jezusa

II. Misteria dzieciństwa i ukrytego życia Jezusa

Przygotowania — Misterium Bożego Narodzenia — Misteria dzieciństwa Jezusa — Misteria ukrytego życia Jezusa

III. Mistéria publicznego życia Jezusa

Chrzest Jezusa — Kuszenie Jezusa — „Bliskie jest Królestwo Boże” — Zapowiedź Królestwa Bożego — Znaki Królestwa Bożego — „Klucze Królestwa” — Antycypacja Królestwa; Przemienienie — Droga Jezusa do Jerozolimy — Mesjański wjazd Jezusa do Jerozolimy

W skrócie

Artykuł 4: „Jezus Chrystus umęczon pod Ponckim Pilatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebią
nr. 571-573 s.115

Paragraf 1: Jezus i Izrael nr. 574-594 s.115

I. Jezus i Prawo

II. Jezus i Świątynia

III. Jezus i wiara Izraela w Boga Jedyne i Zbawiciela

W skrócie

Paragraf 2: Jezus umarł ukrzyżowany nr. 595-623 s.120

I. Proces Jezusa

Podziały wśród władz żydowskich wobec Jezusa — Żydzi nie ponoszą zbiorowej odpowiedzialności za śmierć Jezusa — Wszyscy grzesznicy byli sprawcami męki Chrystusa

II. Odkupieńcza śmierć Chrystusa w Bożym zamyśle zbawienia

Jezus wydany „z woli, postanowienia i przewidzenia Boga” — „Umarł - zgodnie z Pismem - za nasze grzechy” — „Bóg dla nas uczynił Go grzechem” — Boża inicjatywa powszechnej miłości odkupieńczej

III. Chrystus ofiarował siebie samego swemu Ojcu za nasze grzechy

Całe życie Chrystusa jest ofiarowane Ojcu — „Baranek Boży, który gładzi grzech świata” — Jezus dobrowolnie podejmuje odkupieńczą miłość Ojca — W czasie Ostatniej Wieczerzy Jezus uprzedził dobrowolne ofiarowanie swego życia — Agonia w Getsemani — Śmierć Chrystusa jest jedyną i ostateczną ofiarą — Jezus zastępuje swoim posłuszeństwem nasze nieposłuszeństwo — Jezus spełnia swoją ofiarę na krzyżu — Nasze uczestnictwo w ofierze Chrystusa

W skrócie

Paragraf 3: Jezus Chrystus został pogrzebany nr. 624-630 s.127

Chrystus w swoim ciele w grobie — „Nie dasz Świętemu Twemu ulec skażeniu” — „Pogrzebani z Chrystusem”

W skrócie

Artykuł 5: „Jezus Chrystus zstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał” nr. 631 s.129

Paragraf 1: Chrystus zstąpił do piekieł nr. 632-637 s.129

W skrócie

Paragraf 2: Trzeciego dnia zmartwychwstał nr.638-658 s.130

I. Wydarzenie historyczne i transcendentne

Pusty grób — Ukazywanie się Zmartwychwstałego — Stan człowieczeństwa Chrystusa Zmartwychwstałego — Zmartwychwstanie jako wydarzenie transcendentne

II. Zmartwychwstanie - dzieło Trójcy Świętej

III. Sens i znaczenie zbawcze Zmartwychwstania

W skrócie

Artykuł 6: „Jezus wstał do nieba, siedzi po prawicy Boga, Ojca Wszechmogącego”
nr. 659-667 s.135

W skrócie

Artykuł 7: „Stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych” nr. 668-682 s.137

I. Powróci w chwale

Chrystus króluje już przez Kościół — w oczekiwaniu aż wszystko zostanie Mu poddane — Chwalebne przyjście Chrystusa - nadzieja Izraela — Ostatnia próba Kościoła

II. Aby sądzić żywych i umarłych

W skrócie

Rozdział trzeci: WIERZĘ W DUCHA ŚWIĘTEGO nr. 683-686 s.140

Artykuł 8: „Wierzę w Ducha Świętego” nr. 687-747 s.143

I. Wspólne posłanie Syna i Ducha Świętego

II. Imię, określenia i symbole Ducha Świętego

Imię własne Ducha Świętego — Określenia Ducha Świętego — Symbole Ducha Świętego

III. Duch i Słowo Boże w określeniu obietnic

W stworzeniu — Duch obietnicy — W teofaniach i Prawie — W okresie Królestwa i na Wygnaniu — Oczekiwanie Mesjasza i Jego Ducha

IV. Duch Chrystusa w pełni czasu

Jan - Poprzednik, Prorok i Chrzcziciel — „Raduj się, pełna łaski” — Chrystus Jezus

V. Duch i Kościół w czasach ostatecznych

pięćdziesiątnica — Duch Święty - Dar Boży — Duch Święty i Kościół

W skrócie

Artykuł 9: „Wierzę w święty Kościół powszechny” nr. 748-750 s.155

Paragraf 1: Kościół w zamyśle Bożym nr. 751-780 s.155

I. Nazwy i obrazy Kościoła

Symbole Kościoła

II. Początek, założenie i posłanie Kościoła

Zamysł zrodzony w sercu Ojca — Kościół - zapowiadany w figurach już od początku świata — Kościół - przygotowywany w Starym Przymierzu — Kościół - ustanowiony przez Jezusa Chrystusa — Kościół - ukazany przez Ducha Świętego — Kościół - wypełniony w chwale

III. Misterium Kościoła

Kościół - równocześnie widzialny i duchowy — Kościół - misterium zjednoczenia ludzi z Bogiem — Kościół - powszechny sakrament zbawienia

W skrócie

Paragraf 2: Kościół - Lud Boży, Ciało Chrystusa, świątynia Ducha Świętego nr. 781-810 s.162

I. Kościół - Lud Boży

Cechy charakterystyczne Ludu Bożego — Lud kapłański, prorocki i królewski

II. Kościół - Ciało Chrystusa

Kościół jest komunią z Jezusem — „Jedno Ciało” — „Chrystus jest Głową tego Ciała” — Kościół jest Oblubienicą Chrystusa

III. Kościół - świątynia Ducha Świętego

Charyzmaty

W skrócie

Paragraf 3: Kościół jest jeden, święty, powszechny i apostołski nr. 811- 870 s.168

I. Kościół jest jeden

„Święta tajemnica jedności Kościoła” — Rany zadane jedności

II. Kościół jest święty

III. Kościół jest powszechny

Co to znaczy „powszechny”? — Każdy Kościół partykularny jest „powszechny” — Kto należy do Kościoła powszechnego? — Kościół i niechrześcijaństwo — „Poza Kościołem nie ma zbawienia” — Misje - wymaganie powszechności Kościoła

IV. Kościół jest apostołski

Posłanie Apostołów — Biskupi - następcy Apostołów — Apostolstwo

W skrócie

Paragraf 4: Wierni: hierarchia, świeccy, życie konsekrowane nr. 871-945 s.181

I. Hierarchiczna struktura Kościoła

Dlaczego posługa kościelna (urząd)? — Kolegium Biskupów i jego głowa - Papież — Misja nauczania — Misja uświęcania — Misja rządzenia

II. Wierni świeccy

Powołanie świeckich — Uczestnictwo świeckich w misji kapłańskiej Chrystusa — Uczestnictwo świeckich w misji prorockiej Chrystusa — Uczestnictwo świeckich w misji królewskiej Chrystusa

III. Życie konsekrowane

Rady ewangeliczne, życie konsekrowane — Wielkie drzewo o licznych gałęziach — Życie pustelnicze — Dziewice konsekrowane — Życie zakonne — Instytuty świeckie — Stowarzyszenia życia apostołskiego — Konsekracja i posłanie: zwiastować Króla, który przychodzi

W skrócie

Paragraf 5: Komunia świętych nr. 946-962 s.194

I. Wspólnota dóbr duchowych

II. Komunia Kościoła w niebie i na ziemi

W skrócie

Paragraf 6: Maryja - Matka Chrystusa, Matka Kościoła nr. 963-975 s.197

I. Macierzyństwo Maryi względem Kościoła

Cała zjednoczona ze swoim Synem — ...także w swoim Wniebowzięciu — ...jest naszą Matką w porządku łaski

II. Kult Najświętszej Dziewicy

III. Maryja - eschatologiczna ikona Kościoła

W skrócie

Artykuł 10: „Wierzę w odpuszczenie grzechów” nr. 976-987 s.200

I. Jeden chrzest na odpuszczenie grzechów

II. Władza „kluczy”

W skrócie

Artykuł 11: „Wierzę w ciała zmartwychwstanie” nr. 988-1019 s.202

I. Zmartwychwstanie Chrystusa i nasze zmartwychwstanie

Stopniowe objawianie zmartwychwstania — Jak zmartwychwstaną zmarli? — Zmartwychwstali z Chrystusem

II. Umierać w Chrystusie Jezusie

Śmierć — Sens śmierci chrześcijańskiej

W skrócie

Artykuł 12: „Wierzę w życie wieczne” nr. 1020-1065 s.208

I. Sąd szczegółowy

II. Niebo

III. Ostateczne oczyszczenie, czyli czyścić

IV. Piekło

V. Sąd Ostateczny

VI. Nadzieja nowego nieba i nowej ziemi

W skrócie

„Amen”

Część druga CELEBRACJA MISTERIUM CHRZEŚCIJAŃSKIEGO nr. 1066-1075 s.217

Dział pierwszy: EKONOMIA SAKRAMENTALNA nr. 1076 s.219

Rozdział pierwszy: MISTERIUM PASCHALNE W CZASIE KOŚCIOŁA s.220

Artykuł 1: Liturgia - dzieło Trójcy Świętej nr. 1077-1112 s.220

I. Ojciec jako Źródło i Cel liturgii

II. Dzieło Chrystusa w liturgii

Chrystus uwielbiony — ...od czasu Kościoła Apostołów — ...jest obecny w liturgii ziemskiej — ...która uczestniczy w liturgii niebieskiej

III. Duch Święty i Kościół w liturgii

Duch Święty przygotowuje na przyjęcie Chrystusa — Duch Święty przypomina misterium Chrystusa — Duch Święty aktualizuje misterium Chrystusa — Komunia w Duchu Świętym

W skrócie

Artykuł 2: Misterium Paschalne w sakramentach Kościoła nr. 1113-1134 s.226

I. Sakramenty Chrystusa

II. Sakramenty Kościoła

III. Sakramenty wiary

IV. Sakramenty zbawienia

V. Sakramenty życia wiecznego

W skrócie

Rozdział drugi: CELEBRACJA SAKRAMENTALNA MISTERIUM PASCHALNEGO

nr. 1135 s.230

Artykuł 1: Celebracja liturgii Kościoła nr.1136-1199 s.230

I. Kto celebrować liturgię?

Celebransi liturgii niebieskiej — Celebransi liturgii sakramentalnej

II. Jak celebrować liturgię?

Znaki i symbole — Słowa i czynności — Śpiew i muzyka — Święte obrazy

III. Kiedy celebrować liturgię?

Czas liturgiczny — Dzień Pański — Rok liturgiczny — Cześć świętych w roku liturgicznym — Liturgia Godzin

IV. Gdzie celebrować liturgię?

W skrócie

Artykuł 2: Różnorodność liturgiczna a jedność Misterium nr. 1200-1209 s.242

Tradycje liturgiczne a powszechność Kościoła — Liturgia i kultury

W skrócie

Dział drugi: SIEDEM SAKRAMENTÓW KOŚCIOŁA

Rozdział pierwszy: SAKRAMENTY WTAJEMNICZENIA CHRZEŚCJAŃSKIEGO

nr. 1212 s.244

Artykuł 1: Sakrament chrztu nr. 1213-1284 s.245

I. Jak jest nazywany ten sakrament?

II. Chrzest w ekonomii zbawienia

Zapowiedzi chrztu w Starym Przymierzu — Chrzest Chrystusa — Chrzest w Kościele

III. Jak celebrować się sakrament chrztu?

Wtajemniczenie chrześcijańskie — Mistagogia celebracji

IV. Kto może przyjąć chrzest?

Chrzest dorosłych — Chrzest dzieci — Wiara i chrzest

V. Kto może chrzcić?

VI. Konieczność chrztu

VII. Łaska chrztu

Na odpuszczenie grzechów — „Nowe stworzenie” — Włączeni w Kościół, Ciało Chrystusa — Sakramentalny węzeł jedności chrześcijan — Niezatarte duchowe znamię

W skrócie

Artykuł 2: Sakrament bierzmowania nr. 1285-1321 s.256

I. Bierzmowanie w ekonomii zbawienia

Dwie tradycje: Wschód i Zachód

II. Znaki i obrzędy bierzmowania

Celebrowanie bierzmowania

III. Skutki bierzmowania

IV. Kto może otrzymać sakrament bierzmowania?

V. Szafarz bierzmowania

W skrócie

Artykuł 3: Sakrament Eucharystii nr.1322-1419 s.262

I. Eucharystia - źródło i szczyt życia Kościoła

II. Jak jest określana Eucharystia?

III. Eucharystia w ekonomii zbawienia

Znaki chleba i wina — Ustanowienie Eucharystii — „To czyńcie na moją pamiątkę”

IV. Liturgiczna celebracja Eucharystii

Msza w ciągu wieków — Przebieg celebracji

V. Sakramentalna ofiara: dziękczynienie, pamiątka, obecność

Dziękczynienie i uwielbienie Ojca — Pamiątka ofiary Chrystusa i Jego Ciała, Kościoła — Obecność Chrystusa mocą Jego słowa i Ducha Świętego

VI. Uczta Paschalna

„Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy”: Komunia święta — Owoce Komunii świętej

VII. Eucharystia - „zadatek przyszłej chwały”

W skrócie

Rozdział drugi: SAKRAMENTY UZDROWIENIA nr. 1420-1421 s.281

Artykuł 4: Sakrament pokuty i pojednania nr. 1422-1498 s.282

I. Jak jest nazywany ten sakrament?

II. Dlaczego sakrament pojednania po chrzcie?

III. Nawrócenie ochrzczonych

IV. Pokuta wewnętrzna

V. Różne formy pokuty w życiu chrześcijańskim

VI. Sakrament pokuty i pojednania

Tylko Bóg przebacza grzech — Pojednanie z Kościołem — Sakrament przebaczenia

VII. Akty penitenta

Żal za grzechy — Wyznanie grzechów — Zadośćuczynienie

VIII. Szafarz sakramentu pokuty

IX. Skutki sakramentu pokuty

X. Odpusty

Co to jest odpust? — Kary za grzech — W komunii świętych — Odpusty otrzymywane od Boga za pośrednictwem Kościoła

XI. Sprawowanie sakramentu pokuty

W skrócie

Artykuł 5: Namaszczenie chorych nr. 1499-1532 s.295

I. Podstawy tego sakramentu w ekonomii zbawienia

Choroba w życiu ludzkim — Chory wobec Boga — Chrystus - lekarz — „Uzdrowiajcie chorych...” — Sakrament chorych

II. Kto otrzymuje ten sakrament i kto go udziela?

W przypadku poważnej choroby — „...niech sprowadzi kapłanów Kościoła”

III. Jak udziela się tego sakramentu?

IV. Skutki sprawowania tego sakramentu

V. Wiatyk, ostatni sakrament chrześcijanina

W skrócie

Rozdział trzeci: SAKRAMENTY W SŁUŻBIE KOMUNII nr. 1533-1535 s.301

Artykuł 6: Sakrament święceń nr. 1536-1600 s.302

I. Dlaczego ten sakrament nazywa się sakramentem „święceń” (Ordinatio)?

II. Sakrament święceń w ekonomii zbawienia

Kapłaństwo Starego Testamentu — Jedyne kapłaństwo Chrystusa — Dwa sposoby uczestniczenia w jedynym kapłaństwie Chrystusa — W Osobie Chrystusa-Głowy — „...w imieniu całego Kościoła”

III. Trzy stopnie sakramentu święceń

Święcenia biskupie - pełnia sakramentu święceń — Święcenia prezbiterów - współ-pracowników biskupa — Święcenia diakonów - „dla posługi”

IV. Celebracja sakramentu święceń

V. Kto może udzielać sakramentu święceń?

VI. Kto może otrzymać sakrament święceń?

VII. Skutki sakramentu święceń

Niezatarty charakter — Łaska Ducha Świętego

W skrócie

Artykuł 7: Sakrament małżeństwa nr. 1601-1666 s.315

I. Małżeństwo w zamyśle Bożym

Małżeństwo w porządku stworzenia — Małżeństwo pod panowaniem grzechu — Małżeństwo pod pedagogią Prawa — Małżeństwo w Panu — Dziewictwo dla Królestwa Bożego

II. Celebracja sakramentu małżeństwa

III. Zgoda małżeńska

Małżeństwa mieszane i różnica religii

IV. Skutki sakramentu małżeństwa

Węzeł małżeński — Łaska sakramentu małżeństwa

V. Dobra i wymagania miłości małżeńskiej

Jedność i nierozzerwalność małżeństwa — Wierność miłości małżeńskiej — Otwartość na płodność

VI. Kościół domowy

W skrócie

Rozdział czwarty: INNE CELEBRACJE LITURGICZNE s.327

Artykuł 1: Sakramentalia nr. 1667-1679 s.328

Cechy charakterystyczne sakramentaliów — Różnorodne formy sakramentaliów — Religijność ludowa

W skrócie

Artykuł 2: Pogrzeb chrześcijański nr. 1680-1690 s.330

I Ostatnia Pascha chrześcijanina

II. Celebracja pogrzebu

Część trzecia ŻYCIE W CHRYSTUSIE nr. 1691-1698 s.332

Dział pierwszy: POWOŁANIE CZŁOWIEKA: ŻYCIE W DUCHU ŚWIĘTYM nr. 1699 s.335

Rozdział pierwszy: GODNOŚĆ OSOBY LUDZKIEJ nr. 1700 s.335

Artykuł 1: Człowiek obrazem Boga nr. 1701-1715 s.335

W skrócie

Artykuł 2: Nasze powołanie do szczęścia nr. 1716-1729 s.337

I. Błogosławieństwa

II. Pragnienie szczęścia

III. Szczęście chrześcijańskie

W skrócie

Artykuł 3: Wolność człowieka nr. 1730-1748 s.335

I. Wolność i odpowiedzialność

II. Wolność ludzka w ekonomii zbawienia

W skrócie

Artykuł 4: Moralność czynów ludzkich nr. 1749-1761 s.342

I. Źródła moralności

II. Czynny dobre i czyny złe

W skrócie

Artykuł 5: Moralność uczuć nr. 1762-1775 s.344

I. Uczucia

II. Uczucia i życie moralne

W skrócie

Artykuł 6: Sumienie moralne nr. 1776-1802 s.345

I. Sąd sumienia

II. Formowanie sumienia

III. Wybierać zgodnie z sumieniem

IV. Sąd błędny

W skrócie

Artykuł 7: Cnoty nr. 1803-1845 s.349

I. Cnoty ludzkie

Cnoty kardynalne — Cnoty i łaska

II. Cnoty teologalne

Wiara — Nadzieja — Miłość

III. Dary i owoce Ducha Świętego

W skrócie

Artykuł 8: Grzech nr. 1846-1876 s.356

- I. Miłosierdzie i grzech
- II. Definicja grzechu
- III. Zróżnicowanie grzechów
- IV. Ciężar grzechu: grzech śmiertelny i powszedni
- V. Rozprzestrzenianie się grzechu
- W skrócie

Rozdział drugi: WSPÓLNOTA LUDZKA nr. 1877 s.360

Artykuł 1: Osoba i społeczność nr. 1878-1896 s.361

- I. Wspólnotowy charakter powołania ludzkiego
- II. Nawrócenie i społeczność
- W skrócie

Artykuł 2: Uczestnictwo w życiu społecznym nr. 1897-1927 s.364

- I. Władza
- II. Dobro wspólne
- III. Odpowiedzialność i uczestnictwo
- W skrócie

Artykuł 3: Sprawiedliwość społeczna nr. 1928-1948 s.368

- I. Poszanowanie osoby ludzkiej
- II. Równość i różnice między ludźmi
- III. Solidarność ludzka
- W skrócie

Rozdział trzeci: ZBAWIENIE BOŻE: PRAWO I ŁASKA nr. 1949 s.371

Artykuł 1: Prawo moralne nr. 1950-1986 s.372

- I. Naturalne prawo moralne
- II. Stare Prawo
- III. Nowe Prawo, czyli Prawo ewangeliczne
- W skrócie

Artykuł 2: Łaska i usprawiedliwienie nr. 1987-2029 s.378

- I. Usprawiedliwienie
- II. Łaska
- III. Zasługa
- IV. Świętość chrześcijańska
- W skrócie

Artykuł 3: Kościół - Matka i Wychowawczyni nr. 2030-2051 s.385

- I. Życie moralne i Urząd Nauczycielski Kościoła
- II. Przykazania kościelne
- III. Życie moralne i świadectwo misyjne
- W skrócie

Dziesięć przykazań

Dział drugi: DZIESIĘĆ PRZYKAZAŃ nr. 2052-2082 s.390

„Nauczycielu, co mam czynić...?” — Dekalog w Piśmie świętym — Dekalog w Tradycji Kościoła — Jedność Dekalogu — Dekalog i prawo naturalne — Obowiązujący charakter Dekalogu — „Beze Mnie nie możecie uczynić”

W skrócie

Rozdział pierwszy: „BĘDZIESZ MIŁOWAŁ PANA BOGA SWEGO CAŁYM SWOIM SERCEM, CAŁĄ SVOJĄ DUSZĄ I CAŁYM SWOIM UMYSŁEM” nr. 2083 s.396

Artykuł 1: Pierwsze przykazanie nr. 2084-2141 s.396

- I. „Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i będziesz Mu służył”
Wiara — Nadzieja — Miłość
- II. „Jemu samemu służyć będziesz”

Adoracja — Modlitwa — Ofiara — Przysiężenia i śluby — Społeczny obowiązek religijny i prawo do wolności religijnej

III. „Nie będziesz miał cudzych bogów przede Mną!”

Zabobon — Bałwochwalstwo — Wróżbiarstwo i magia — Bezbożność — Ateizm — Agnostycyzm

IV. „Nie będziesz czynił żadnej rzeźby...”

W skrócie

Artykuł 2: Drugie przykazanie nr. 2142-2167 s.406

I. Imię Pańskie jest święte

II. Imię Pańskie wzywane nadaremnie

III. Imię chrześcijańskie

W skrócie

Artykuł 3: Trzecie przykazanie nr. 2168-2195 s.409

I. Dzień szabat

II. Dzień Pański

Dzień Zmartwychwstania: nowe stworzenie — Niedziela - wypełnienie szabat — Niedzielną celebracja Eucharystii — Obowiązek świętowania niedzieli — Dzień łaski i powstrzymania się od pracy

W skrócie

Rozdział drugi: „BĘDZIESZ MIŁOWAŁ SWEGO BLIŹNIEGO JAK SIEBIE SAMEGO” nr. 2196 s.414

Artykuł 4: Czwarte przykazanie nr. 2197-2257 s.416

I. Rodzina w planie Bożym

Natura rodziny — Rodzina chrześcijańska

II. Rodzina i społeczeństwo

III. Obowiązki członków rodziny

Obowiązki dzieci — Obowiązki rodziców

IV. Rodzina i Królestwo Boże

V. Władze w społeczności cywilnej

Obowiązki władz cywilnych — Obowiązki obywateli — Wspólnota polityczna i Kościół

W skrócie

Artykuł 5: Piąte przykazanie nr. 2258-2330 s.426

I. Poszanowanie życia ludzkiego

Świadectwo Historii Świętej — Uprawniona obrona — Zabójstwo zamierzone — Przerwanie ciąży — Eutanazja — Samobójstwo

II. Poszanowanie godności człowieka

Poszanowanie duszy drugiego człowieka: zgorszenie — Poszanowanie zdrowia — Poszanowanie osoby i badania naukowe — Poszanowanie integralności cielesnej — Szacunek dla zmarłych

III. Obrona pokoju

Pokój — Unikanie wojny

W skrócie

Artykuł 6: Szóste przykazanie nr. 2331-2400 s.438

I. „Mężczyznę i niewiastę stworzył ich”

II. Powołanie do czystości

Integralność osoby — Integralność daru z siebie — Różne formy czystości — Wykroczenia przeciw czystości — Czystość i homoseksualizm

III. Miłość małżonków

Wierność małżeńska — Płodność małżeńska — Dziecko jako dar

IV. Wykroczenia przeciw godności małżeństwa

Rozwód — Inne wykroczenia przeciw godności małżeństwa

W skrócie

Artykuł 7: Siódme przykazanie nr. 2401-2463 s.450

I. Powszechne przeznaczenie i własność prywatna dóbr

II. Poszanowanie osób i ich dóbr

Poszanowanie dóbr drugiego człowieka — Poszanowanie integralności stworzenia

- III. Nauka społeczna Kościoła
- IV. Działalność gospodarcza i sprawiedliwość społeczna
- V. Sprawiedliwość i solidarność między narodami
- VI. Miłość ubogich

W skrócie

Artykuł 8: Ósme przykazanie nr. 2464-2513 s.460

- I. Życ w prawdzie
- II. Dać świadectwo prawdzie
- III. Wykroczenia przeciw prawdzie
- IV. Poszanowanie prawdy
- V. Posługiwanie się środkami społecznego przekazu
- VI. Prawda, piękno i sztuka sakralna

W skrócie

Artykuł 9: Dziewiąte przykazanie nr. 2514-2533 s.468

- I. Oczyszczenie serca
- II. Walka o czystość

W skrócie

Artykuł 10: Dziesiąte przykazanie nr. 2534-2557 s.471

- I. Nieład pożądliwości
- II. Pragnienia Ducha Świętego
- III. Ubóstwo serca
- IV. „Chcę widzieć Boga”

W skrócie

Część czwarta MODLITWA CHRZEŚCIJAŃSKA s.475

Dział pierwszy: MODLITWA W ŻYCIU CHRZEŚCIJAŃSKIM nr. 2558-2565 s.476

Czym jest modlitwa?

Modlitwa jako dar Boga — Modlitwa jako przymierze — Modlitwa jako komunia

Rozdział pierwszy: OBJAWIENIE MODLITWY. POWSZECHNE POWOŁANIE DO MODLITWY s.477

Artykuł 1: W Starym Testamencie nr. 2568-2597 s.478

Stworzenie jako źródło modlitwy — Obietnica i modlitwa wiary Mojżesz i modlitwa pośrednika — Dawid i modlitwa króla — Eliaż, prorocy i nawrócenie serca — Psalmi - modlitwa zgromadzenia

W skrócie

Artykuł 2: W pełni czasów nr. 2598-2622 s.483

Jezus się modli — Jezus uczy modlitwy — Jezus wysłuchuje modlitwy — Modlitwa Maryi Dziewicy

W skrócie

Artykuł 3: W czasie Kościoła nr. 2623-2649 s.488

- I. Błogosławieństwo i adoracja
- II. Modlitwa prośby
- III. Modlitwa wstawiennicza
- IV. Modlitwa dziękczynienia
- V. Modlitwa uwielbienia

W skrócie

Rozdział drugi: TRADYCJA MODLITWY nr. 2650-2651 s.493

Artykuł 1: U źródeł modlitwy nr. 2652-2662 s.493

Słowo Boże — Liturgia Kościoła — Cnoty teologalne — „Dzisiaj”

W skrócie

Artykuł 2: Droga modlitwy nr. 2663-2682 s.495

Modlitwa do Ojca — Modlitwa do Jezusa — „Przyjdź, Duchu Święty” — W jedności ze świętą Matką Boga

W skrócie

Artykuł 3: Przewodnicy modlitwy nr. 2683-2696 s.499

Wielu świadków — Słudzy modlitwy — Miejsca sprzyjające modlitwie

W skrócie

Rozdział trzeci: ŻYCIE MODLITWY nr. 2697-2699 s.502

Artykuł 1: Formy modlitwy nr. 2700-2724 s.502

I. Modlitwa ustna

II. Rozmyślanie

III. Kontemplacja

W skrócie

Artykuł 2: Walka modlitwy nr. 2725-2758 s.506

I. Zarzuty wobec modlitwy

II. Pokorna czujność serca

Wobec trudności w modlitwie — Wobec pokus w modlitwie

III. Synowska ufność

Dlaczego skarżymy się, że nie jesteśmy wysłuchani? — W jaki sposób nasza modlitwa jest skuteczna?

IV. Wytrwać w miłości

Arcykapłańska modlitwa Jezusa

W skrócie

Dział drugi: MODLITWA PAŃSKA „OJCZE NASZ” nr. 2759-2760 s.512

Artykuł 1: „Streszczenie całej Ewangelii” nr. 2761-2776 s.513

I. W centrum Pisma świętego

II. „Modlitwa Pańska”

III. Modlitwa Kościoła

W skrócie

Artykuł 2: „Ojcze nasz, któryś jest w niebie” nr. 2777-2802 s.516

I. „Ośmielamy się zbliżyć z całą ufnością”

II. „Ojcze!”

III. Ojcze „nasz”

IV. „Któryś jest w niebie”

W skrócie

Artykuł 3: Siedem prośb nr. 2803-2865 s.520

I. „Święć się imię Twoje”

II. „Przyjdź Królestwo Twoje”

III. „Bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi”

IV. „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”

V. „Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”

„Odpuść nam nasze winy” — „...jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”

VI. „Nie wódz nas na pokuszenie”

VII. „Ale nas zbaw ode Złego”

Doksologia końcowa

W skrócie

INDEKS CYTATÓW s.533

INDEKS TEMATYCZNY s.586

WYKAZ SKRÓTÓW s.607

SPIS TREŚCI s.608

SKRÓCONY SPIS TREŚCI stron 621-738

Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego s.622

Wprowadzenie s.623

CZĘŚĆ PIERWSZA: WYZNANIE WIARY s.625

Dział pierwszy: „WIERZĘ” - „WIERZYMYS” s.625

Rozdział pierwszy: CZŁOWIEK ZDOLNY PRZYJĄĆ BOGA s.625

Rozdział drugi: BÓG WYCHODZI NAPRZECIW CZŁOWIEKOWI s.626

Rozdział trzeci: CZŁOWIEK ODPOWIADA BOGU s.628

Dział drugi: WYZNANIE WIARY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ s.630

Rozdział pierwszy: WIERZĘ W BOGA OJCA s.631

Rozdział drugi: WIERZĘ W JEZUSA CHRYSUSA, SYNA BOŻEGO JEDNORODZONEGO s.637

Rozdział trzeci: WIERZĘ W DUCHA ŚWIĘTEGO s.646

CZĘŚĆ DRUGA: CELEBRACJA MISTERIUM CHRZEŚCIJAŃSKIEGO s.657

Dział pierwszy: EKONOMIA SAKRAMENTALNA s.657

Rozdział pierwszy: MISTERIUM PASCHALNE W CZASIE KOŚCIOŁA s.658

Rozdział drugi: CELEBRACJA SAKRAMENTALNA MISTERIUM PASCHALNEGO s.659

Dział drugi: SIEDEM SAKRAMENTÓW KOŚCIOŁA s.662

Rozdział pierwszy: SAKRAMENTY WTAJEMNICZENIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO s.662

Rozdział drugi: SAKRAMENTY UZDROWIENIA s.668

Rozdział trzeci: SAKRAMENTY W SŁUŻBIE KOMUNII I POSŁANIA WIERNYCH s.671

Rozdział czwarty: INNE CELBRACJE LITURGICZNE s.675

CZĘŚĆ TRZECIA: ŻYCIE W CHRYSUSIE s.677

Dział pierwszy: POWOŁANIE CZŁOWIEKA: ŻYCIE W DUCHU ŚWIĘTYM s.677

Rozdział pierwszy: GODNOŚĆ OSOBY LUDZKIEJ s.677

Rozdział drugi: WSPÓLNOTA LUDZKA s.682

Rozdział trzeci: ZBAWIENIE BOŻE: PRAWO I ŁASKA s.684

Dział drugi: DZIESIĘĆ PRZYKAZAŃ s.688

Rozdział pierwszy: „BĘDZIESZ MIŁOWAŁ PANA BOGA SWEGO CAŁYM SVOIM SERCEM,
CAŁĄ SVOJĄ DUSZĄ I CAŁYM SVOIM UMYSŁEM” s.690

Rozdział drugi: „BĘDZIESZ MIŁOWAŁ SWEGO BLIŻNIEGO JAK SIEBIE SAMEGO” s.692

CZĘŚĆ CZWARTA: MODLITWA CHRZEŚCIJAŃSKA s.703

Dział pierwszy: MODLITWA W ŻYCIU CHRZEŚCIJAŃSKIM s.704

Rozdział pierwszy: OBJAWIENIE MODLITWY s.704

Rozdział drugi: TRADYCJA MODLITWY s.707

Rozdział trzeci: ŻYCIE MODLITWY s.708

Dział drugi: MODLITWA PAŃSKA: OJCZE NASZ s.710

DODATEK s.713

A) Modlitwy wspólne s.714

B) Prawdy nauki katolickiej s.724

INDEKS ANALITYCZNY s.725

SPIS TREŚCI s.735

Kompendium

Katechizmu Kościoła

Katolickiego

Do Czcigodnych Braci Kardynałów, Patriarchów, Arcybiskupów, Biskupów, Kapłanów, Diakonów i wszystkich członków Ludu Bożego

Minęło już dwadzieścia lat od rozpoczęcia prac nad *Katechizmem Kościoła Katolickiego*, którego domagało się nadzwyczajne Zgromadzenie Synodu Biskupów, obradujące z okazji dwudziestej rocznicy zakończenia Soboru Watykańskiego II.

Dziękuję nieskończenie Panu Bogu za to, że dał Kościołowi taki *Katechizm*, ogłoszony w 1992 roku przez mojego czcigodnego i umiłowanego Poprzednika - Papieża Jana Pawła II.

Wielka użyteczność i wartość tego daru została potwierdzona przede wszystkim przez pozytywne i szerokie jego przyjęcie ze strony biskupów, do których na pierwszym miejscu był adresowany jako tekst odniesienia pewny i autentyczny dla nauczania doktryny chrześcijańskiej, w szczególności dla opracowania katechizmów lokalnych. Lecz została ona także potwierdzona przez przychylne i wielkoduszne jego przyjęcie przez wszystkich członków Ludu Bożego, którzy mogli go poznać i ocenić jego wartość w ponad pięćdziesięciu językach, na jakie dotychczas został przełożony.

Obecnie z wielką radością zatwierdzam i ogłaszam *Kompendium* tego *Katechizmu*.

Był on żywo oczekiwany przez uczestników Międzynarodowego Kongresu Katechetycznego w październiku 2002 roku, którzy w ten sposób dali swój wyraz bardzo rozpowszechnionemu w Kościele pragnieniu. Mój nieodżałowanej pamięci Poprzednik, przychylając się do tego życzenia, podjął w lutym 2003 roku decyzję jego opracowania, powierzając redakcję wąskiej Komisji Kardynałów, przeze mnie kierowanej i wspieranej przez kilku ekspertów z nią współpracujących. W trakcie prac projekt *Kompendium* został poddany do oceny wszystkim Najprzewielebniejszym Kardynałom i Przewodniczącym Konferencji Episkopatów, którzy w zdecydowanej większości przychylnie go przyjęli i ocenili.

Kompendium, które teraz przedstawiam Kościołowi powszechnemu, jest wierną i pewną syntezą *Katechizmu Kościoła Katolickiego*. Obejmuje w sposób zwięzły wszystkie istotne i podstawowe elementy wiary Kościoła tak, aby mogło stanowić, jak tego życzył sobie mój Poprzednik, pewien rodzaj *vademecum*, które pozwoli osobom wierzącym i niewierzącym objąć jednym rzutem oka całą panoramę wiary katolickiej.

Odzwierciedla ono wiernie w swej strukturze, treści oraz języku *Katechizm Kościoła Katolickiego*, który znajdzie w tej syntezie pomoc i zachętę do lepszego jego poznawania i zgłębiania.

Powierzam zatem z nadzieją to *Kompendium* całemu Kościołowi, a w sposób szczególny każdemu chrześcijaninowi, aby dzięki niemu mógł odnaleźć w tym trzecim tysiącleciu ożywczy zapał w odnowionym obowiązku ewangelizacji i wychowania do wiary, który winien charakteryzować wszystkie wspólnoty kościelne i każdego wierzącego w Chrystusa, bez względu na wiek i przynależność narodową.

Kompendium, z uwagi na swoją zwięzłość, jasność i integralność, adresowane jest także do tych, którzy żyjąc w świecie nieuporządkowanym i pod wpływem różnorodnych przekazów, pragną poznać Drogę Życia, Prawdę, powierzoną przez Boga Kościołowi przez Jego Syna.

Czytając to wiarygodne narzędzie, jakim jest *Kompendium*, niech każdy, zwłaszcza dzięki wstawiennictwu Najświętszej Maryi, Matki Chrystusa i Kościoła, rozpozna i przyjmie niewyczerpane piękno, jedyność i aktualność najwspanialszego Daru, który Bóg ofiarował ludzkości: Swego jedyne Syna, który jest „Drogą, Prawdą i Życiem” (J 14,6).

W dniu 28 czerwca 2005 roku, w wigilię Uroczystości Świętych Piotra i Pawła, w pierwszym roku mego pontyfikatu.

Benedictus PP XVI

WPROWADZENIE

1. 11 października 1992 roku, nieodżałowanej pamięci Papież - fan Paweł II - przekazał wszystkim wiernym całego świata *Katechizm Kościoła Katolickiego*, przedstawiając go jako *tekst odniesienia* „dla katechezy odnowionej u żywych źródeł wiary”¹. W trzydzieści lat od otwarcia Soboru Watykańskiego II (1962-1963) /ostało w ten sposób doprowadzone do szczęśliwego wypełnienia życzenie wyrażone w roku 1985 przez Nadzwyczajne Zgromadzenie Synodu Biskupów, aby ułożyć katechizm całej doktryny katolickiej tak odnośnie do wiary, jak i moralności.

Pięć lat później, 15 sierpnia 1997 roku, ogłaszając *typiczne wydanie Katechizmu Kościoła Katolickiego* Papież potwierdził podstawowy cel tego dzieła: „jako pełnego i integralnego wykładu nauki katolickiej, który pozwala wszystkim dowiedzieć się, co Kościół ten wyznaje, jak sprawuje swoją liturgię, jak żyje i jak się modli w swoim codziennym życiu”².

2. Dla podniesienia wartości *Katechizmu* i w celu wyjścia naprzeciw żądaniu wysuniętemu na Międzynarodowym Kongresie Katechetycznym w 2002 roku, fan Paweł II ustanowił w roku 2003 specjalną Komisję, pod przewodnictwem kard. Josepha Ratzingera, Prefekta Kongregacji Nauki Wiary, z zadaniem opracowania *kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*, zawierającego sformułowania bardziej syntetyczne tych samych treści wiary. Po dwóch latach pracy przygotowano projekt *Kompendium*, który został wysłany do konsultacji Kardynałom i Przewodniczącym Konferencji Episkopatów. Projekt jako całość otrzymał pozytywną ocenę ze strony absolutnej większości tych, którzy odpowiedzieli. Komisja zajęła się więc jego rewizją i uwzględniając nadesłane propozycje służące ulepszeniu dzieła, opracowała tekst końcowy *kompendium*.

¹ Jan Paweł II, Konstytucja *Fidei depositum*, 11 października 1992,

² Jan Paweł II, List apostolski *Laetamur magnopere*, 15 sierpnia 1997

3. Trzy podstawowe cechy charakteryzują *Kompendium*: ścisła zależność od *Katechizmu Kościoła Katolickiego*; forma dialogowa; użycie obrazów w katechezie.

Przede wszystkim *Kompendium* nie jest dziełem odrębnym i nie zamierza w żaden sposób zastępować *Katechizmu Kościoła Katolickiego*: raczej nieustannie odsyła do niego bądź poprzez dokładne wskazanie numerów odniesienia, bądź przez ciągłe odwoływanie się do jego struktury, kontynuacji i jego treści. *Kompendium* zamierza ponadto rozbudzić odnowione zainteresowanie i zapał do samego *Katechizmu*, który swą objaśniającą mądrością i swym duchowym namaszczeniem pozostaje nadal tekstem podstawowym katechezy kościelnej dzisiaj.

Jak *Katechizm*, tak również *Kompendium* dzieli się na cztery części, zgodnie z podstawowymi prawami życia w Chrystusie.

Pierwsza część, zatytułowana „Wyznanie wiary”, zawiera konieczną syntezę *lex credendi*, to jest wyznawanej wiary Kościoła katolickiego, zaczerpniętej z Symbolu Nicejsko-Konstantynopolitańskiego, którego stała proklamacja podczas zgromadzeń chrześcijańskich pozwala zachować w żywej pamięci główne prawdy wiary.

Część druga, zatytułowana „Celebracja misterium chrześcijańskiego”, przedstawia istotne elementy *lex celebrandi*. Przepowiadanie Ewangelii znajduje istotnie swą uprzywilejowaną odpowiedź w życiu sakramentalnym. W nim wierni doświadczają i dają świadectwo w każdym momencie swej egzystencji o zbawiennej skuteczności Misterium Paschalnego, przez które Chrystus dokonał dzieła naszego odkupienia.

Część trzecia, zatytułowana „Życie w Chrystusie”, przywołuje *lex vivendi*, to jest zobowiązanie, jakie ochrzczeni winni ujawniać w swoim postępowaniu i w swych etycznych wyborach - wierność wobec wyznanej i celebrowanej wiary. Wierni rzeczywiście są wezwani przez Pana Jezusa do pełnienia dzieł, które udzielają im godności dzieci Ojca w miłości Ducha Świętego.

Czwarta część, zatytułowana „Modlitwa chrześcijańska”, ukazuje *lex orandi*, to jest życie modlitwy. Na przykładzie Jezusa, doskonałego wzoru osoby modlącej, także chrześcijanin jest wezwany do dialogu z Bogiem na modlitwie, której uprzywilejowanym wyrazem jest *Ojcze nasz*, modlitwa, której nauczył nas sam Jezus.

4. Drugą charakterystyką *Kompendium* jest jego forma dialogowa, która nawiązuje do starego, katechetycznego rodzaju literackiego, posługującego się pytaniami i odpowiedziami. Chodzi o zaproponowanie idealnego dialogu między nauczycielem i uczniem za pośrednictwem przynaglającej sekwencji pytań, które wciągają czytelnika, zapraszając go do odkrywania ciągle nowych aspektów prawd swojej wiary. Forma dialogowa sprzyja także znacznemu skróceniu tekstu, redukując go do rzeczy istotnych. Może sprzyjać przyswojeniu i ewentualnej memoryzacji treści.

5. Trzecią charakterystykę stwarza obecność niektórych obrazów, które artykułują zawartość treściową *Kompendium*. Pochodzą one z bogatej spuścizny chrześcijańskiej ikonografii. Z wiekowej tradycji soborowej poznajemy, że także obraz jest przepowiadaniem ewangelicznym. Artyści wszystkich czasów ofiarowali kontemplacji i zamyśleniu wiernych doniosłe fakty odnoszące się do misterium zbawienia, przedstawiając je w bogactwie kolorów i w doskonałości piękna. Jest to znak, że dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek, w cywilizacji obrazu, obraz sakralny może wyrażać dużo więcej niż same słowo. Jego dynamika komunikacji i przekaz orędzia ewangelicznego są nad wyraz skuteczne.

6. W czterdzieści lat od zakończenia Soboru Watykańskiego II i w Roku Eucharystii *Kompendium* może stanowić kolejny środek służący zaspokojeniu zarówno głodu prawdy wiernych każdego wieku i środowiska, jak i potrzeby tych, którzy chociaż nie są wiernymi, to jednak odczuwają pragnienie prawdy i sprawiedliwości. Jego publikacja nastąpi w Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła, filarów Kościoła powszechnego i przykładowych głosicieli Ewangelii w starożytnym świecie. Apostołowie ci widzieli to, co głosili i dawali świadectwo prawdzie Chrystusa aż po męczeństwo. Naśladujmy ich w zapale misjonarskim i prosimy Pana, aby Kościół podążał zawsze za nauczaniem Apostołów, od których otrzymał pierwsze radosne zwiastowanie wiary.

20 marca 2005, Niedziela Palmowa

JOSEPH KARD. RATZINGER
Przewodniczący Komisji specjalnej

CZĘŚĆ PIERWSZA: WYZNANIE WIARY s.625
Dział pierwszy: „WIERZĘ” - „WIERZYMYS” s.625

1. Jaki jest zamysł Boga wobec człowieka? 1-25

Bóg, w samym sobie nieskończenie doskonały i szczęśliwy, zamysłem czystej dobroci, w sposób całkowicie wolny stworzył człowieka, by uczynić go uczestnikiem swego szczęśliwego życia. Gdy nadeszła pełnia czasów, Bóg Ojciec posłał swego Syna jako Odkupiciela i Zbawiciela, aby ludzi rozproszonych przez grzech zjednoczyć w swoim Kościele, by za sprawą Ducha Świętego stali się Jego przybranymi dziećmi oraz dziedzicami Jego wiecznej szczęśliwości.

Rozdział pierwszy: CZŁOWIEK ZDOLNY PRZYJAĆ BOGA 30 s.625

Jakże wielki jesteś, Panie, i godny, by Cię sławić. (...) Stworzyłeś nas bowiem dla siebie i niespokojne jest nasze serce, dopóki nie spocznie w Tobie (św. Augustyn).

2. Dlaczego w człowieku jest pragnienie Boga? 27-30, 44-45

Bóg sam, stwarzając człowieka na swój obraz, wpisał w jego serce pragnienie poznania Go. Jeśli nawet to pragnienie jest często nie dostrzegane, Bóg nie przestaje wzywać każdego człowieka, aby Go szukał i znalazł w Nim pełnię prawdy i szczęścia, których poszukuje bez wytchnienia. Ze swej natury i powołania jest więc człowiek istotą religijną, zdolną do wejścia w komunie z Bogiem. Z tej intymnej i żywej więzi z Bogiem wyrasta jego fundamentalna godność.

3. Jak można poznać Boga za pomocą samego światła rozumu? 31-36, 46-47

Biorąc za punkt wyjścia rzeczy stworzone, tj. świat materialny i osobę ludzką, człowiek może za pomocą naturalnego światła rozumu poznać w sposób pewny Boga jako Przyczynę i Cel wszystkich rzeczy i jako Najwyższe Dobro, Prawdę i Piękno Nieskończone.

4. Czy wystarczy samo światło rozumu do poznania tajemnicy Boga? 37-38

Człowiek napotyka wiele trudności w poznaniu Boga za pomocą samego światła rozumu. Ponadto nie może o własnych siłach wnikać w głębie tajemnicy Boga. Z tego powodu potrzebuje Objawienia Bożego, nie tylko odnośnie do prawd, które przekraczają możliwości ich rozumienia, lecz także gdy chodzi o prawdy religijne i moralne, które - jakkolwiek same przez się dostępne rozumowi - mogą w ten sposób przez wszystkich być poznane bez trudności, z zupełną pewnością i bez domieszki błędu.

5. Jak mówić o Bogu? 39-43, 48-49

Możemy mówić o Bogu wszystkim ludziom i ze wszystkimi ludźmi, opierając się na różnorodnych doskonałościach człowieka i innych stworzeń, które odzwierciedlają, zawsze w sposób ograniczony, nieskończoną doskonałość Boga. Trzeba jednakże nieustannie oczyszczać nasz język z tego, co obrazowe i niedoskonałe, wiedząc, że nie będziemy nigdy w stanie w sposób pełny wyrazić nieskończonej tajemnicy Boga.

Rozdział drugi: BÓG WYCHODZI NAPRZECIW CZŁOWIEKOWI s.625

Objawienie Boże s.625

Przekazywanie Objawienia Bożego s.627

Pismo Święte s.627

Rozdział drugi BÓG WYCHODZI NAPRZECIW CZŁOWIEKOWI

OBJAWIENIE BOŻE

6. Co Bóg objawił człowiekowi? 50-53, 68-69

Bóg w swej dobroci i mądrości objawił się człowiekowi. Przez czyny i słowa objawił samego siebie i swój dobrotliwy zamysł, który odwiecznie zawarł w Chrystusie dla dobra wszystkich ludzi. Objawiając swój zamysł, Bóg pragnie udzielać swojego Boskiego życia wszystkim ludziom, by, dzięki łasce Ducha Świętego, w swoim jedynym Synu uczynić ich przybranymi synami.

7. Jakie są pierwsze etapy Objawienia Bożego? 54-58, 70-71

Bóg na początku objawił się pierwszym rodzicom, Adamowi i Ewie, i wezwał ich do wewnętrznej komunii z sobą. Objawienia tego nie przerwał po ich upadku, ale wzbudził w nich nadzieję zbawienia dla całego rodzaju ludzkiego. Po potopie zawarł przymierze z Noem i ze wszystkimi istotami żyjącymi.

8. Jakie są następne etapy Objawienia Bożego? 59-64, 72

Bóg wybrał Abrahama, wzywając go do wyjścia z ziemi rodzinnej, aby go uczynić „ojcem mnóstwa narodów” (Rdz 17,5), obiecując, że w nim „będą błogosławione wszystkie narody” (Rdz 12,3). Lud pochodzący od Abrahama będzie powiernikiem obietnicy danej patriarchom, ludem wybranym. Bóg ukształtował Izraela jako swój lud, wyzwalał go z niewoli egipskiej, zawarł z nim przymierze na Synaju i przez Mojżesza dał mu swoje Prawo. Prorocy głosili radykalne odkupienie ludu i zbawienie, które obejmie wszystkie narody w oczekiwaniu nowego i wiecznego Przymierza, które będzie wypisane w sercach. Z narodu izraelskiego, z pokolenia Dawida, narodził się Mesjasz: Jezus.

9. Jaki jest pełny i ostateczny etap Objawienia Bożego? 65-66, 73

Bóg objawił się w pełni w swoim Wcielonym Słowie, Jezusie Chrystusie, który jest Pośrednikiem i Pełnią całego Objawienia. Chrystus, Jednorodzony Syn Boży, który stał się człowiekiem, jest doskonałym i ostatecznym Słowem Ojca. Chociaż Objawienie wraz z posłaniem Syna i udzieleniem daru Ducha Świętego zostało definitywnie już zakończone, to zadaniem wiary Kościoła jest stopniowe wnikanie w ciąg wieków w jego znaczenie.

Od kiedy Bóg dał nam swego Syna, który jest Jego jedynym Słowem, przez to jedno Słowo powiedział nam wszystko naraz i nie ma już nic więcej do powiedzenia (św. Jan od Krzyża).

10. Jaką wartość mają objawienia prywatne? 67

Chociaż nie należą do depozytu wiary, mogą pomóc w pełniejszym przeżywaniu wiary, pod warunkiem że zachowują ścisłą więź z Chrystusem. Urząd Nauczycielski Kościoła, do którego należy rozpoznawanie prywatnych objawień, nie może jednak przyjąć takich, które zamierzają do przekroczenia czy poprawienia Objawienia, którego Chrystus jest wypełnieniem.

PRZEKAZYWANIE OBJAWIENIA BOŻEGO

11. Dlaczego i w jaki sposób przekazywane jest Objawienie Boże? 74

Bóg „pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tm 2,4), czyli Jezusa Chrystusa. Jest więc konieczne, by Chrystus był głoszony wszystkim ludziom, stosownie do nakazu: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28,19). Dokonuje się to przez Tradycję apostołską.

12. Co to jest Tradycja apostołska? 75-79, 83, 96, 98

Tradycja apostołska jest przekazywaniem orędzia Chrystusa, urzeczywistnianym od początków chrześcijaństwa przez przepowiadanie, świadectwo, instytucje, kult i natchnione pisma. Apostołowie przekazali swoim następcom, biskupom, a przez nich wszystkim pokoleniom aż do wypełnienia się czasu to wszystko, co otrzymali od Chrystusa i czego nauczyli się od Ducha Świętego.

13. W jaki sposób przekazywana jest Tradycja apostołska? 76

Tradycja apostołska przekazywana jest dwoma sposobami: przez ustny przekaz słowa Bożego (nazywanego zazwyczaj Tradycją) i przez Pismo Święte, które jest przekazem tego samego orędzia zbawienia, ale utrwalonego na piśmie.

14. Jaka jest relacja między Tradycją i Pismem Świętym? 80-82, 97

Tradycja i Pismo Święte ściśle łączą się z sobą i przenikają. Obydwa uobecniają i ożywiają w Kościele misterium Chrystusa i wypływają z tego samego Bożego źródła: stanowią jeden, święty depozyt wiary, z którego Kościół czerpie swoją pewność odnośnie do wszystkich spraw objawionych.

15. Komu powierzony jest depozyt wiary? 84,91, 94, 99

Depozyt wiary został powierzony przez Apostołów całemu Kościołowi. Cały Lud Boży, dzięki nadprzyrodzonemu zmysłowi wiary, podtrzymywany przez Ducha Świętego i prowadzony przez Urząd Nauczycielski Kościoła przyjmuje dar Objawienia Bożego, wnika w nie coraz głębiej i coraz pełniej nim żyje.

16. Do kogo należy autentyczna interpretacja depozytu wiary? 85-90, 100

Zadanie autentycznego wyjaśniania depozytu wiary powierzone zostało samemu tylko żywemu Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła, to znaczy następcy Piotra, Biskupowi Rzymu, i biskupom pozostającym z nim w komunii. Do Urzędu Nauczycielskiego, który w przekazywaniu słowa Bożego posiada pewny charyzmat prawdy, należy także definiowanie dogmatów, które są sformułowaniami prawd zawartych w Objawieniu; władza ta rozciąga się także na prawdy mające z Objawieniem konieczny związek.

17. Jaka relacja istnieje między Pismem Świętym, Tradycją i Urzędem Nauczycielskim?

95

Zespalają się one tak ściśle z sobą, że jedno bez pozostałych nie może istnieć. Wszystkie razem, każde na swój sposób, pod wpływem działania Ducha Świętego, skutecznie przyczyniają się do zbawienia ludzi.

PISMO ŚWIĘTE

18. Dlaczego Pismo Święte naucza prawdy? 105-108, 135-136

Bóg jest Autorem Pisma Świętego. Spisane ono zostało pod natchnieniem i bez błędu uczy

prawdy, które są konieczne dla naszego zbawienia. Duch Święty natchnął ludzkich autorów, którzy spisali to, o czym pragnął nas pouczyć. Wiara chrześcijańska nie jest jednak „religią Księgi”, lecz religią słowa Bożego, które „nie jest słowem spisany i martwym, lecz Słowem Wcielonym i żywym” (Św. Bernard z Clairvaux).

19. Jak czytać Pismo Święte? 109-119, 137

Pismo Święte należy czytać i wyjaśniać z pomocą Ducha Świętego i pod przewodnictwem Urzędu Nauczycielskiego, uwzględniając trzy kryteria: 1) zwracać uwagę na treść i jedność całego Pisma Świętego; 2) czytać Pismo Święte w żywej Tradycji całego Kościoła; 3) uwzględniać analogię wiary, to jest spójność prawd wiary między sobą.

20. Co to jest kanon Pisma Świętego? 120, 138

Kanonem Pisma Świętego nazywamy kompletny zbiór ksiąg świętych, które Tradycja apostołska pozwoliła Kościołowi rozpoznać. Składa się z 46 ksiąg Starego Testamentu i 27 ksiąg Nowego Testamentu.

21. Jaką wartość dla chrześcijan posiada Stary Testament? 121-123

Chrześcijanie czczą Stary Testament jako prawdziwe słowo Boże: wszystkie jego księgi są natchnione przez Boga i zachowują trwałą wartość. Świadczą o Boskiej pedagogii zbawczej miłości Boga. Zostały przede wszystkim napisane, aby przygotować przyjście Chrystusa, Odkupiciela świata.

22. Jaką wartość dla chrześcijan posiada Nowy Testament? 124-127, 139

Nowy Testament, którego centralnym przedmiotem jest Jezus Chrystus, przekazuje nam ostateczną prawdę Objawienia Bożego. Sercem całego Pisma Świętego są cztery Ewangelie: Mateusza, Marka, Łukasza i Jana, ponieważ stanowią główne świadectwo o życiu i nauczaniu Jezusa, i zajmują miejsce wyjątkowe w Kościele.

23. W czym wyraża się jedność między Starym i Nowym Testamentem? 128-130, 140

Pismo Święte jest jedno, jak jedno jest Słowo Boże, jeden zbawczy zamysł Boga i jedno Boskie natchnienie obydwu Testamentów. Stary Testament przygotowuje Nowy, a Nowy wypełnia Stary; obydwa wzajemnie się wyjaśniają.

24. Jaką funkcję pełni Pismo Święte w życiu Kościoła? 131-133, 141

Pismo Święte jest podstawą i siłą żywotną dla Kościoła. Jest dla dzieci Kościoła umocnieniem wiary, pokarmem duszy i trwałym źródłem życia duchowego. Jest duszą teologii i przepowiadania duszpasterskiego. Mówi psalmista: „Twoje słowo jest lampą dla moich stóp i światłem na mojej ścieżce” (Ps 119,105). Dlatego Kościół zachęca do częstego czytania Pisma Świętego, ponieważ „nieznajomość Pisma Świętego jest nieznajomością Chrystusa” (św. Hieronim).

Rozdział trzeci: CZŁOWIEK ODPOWIADA BOGU s.628

Wierzę s.628

Wierzymy s.629

Rozdział trzeci CZŁOWIEK ODPOWIADA BOGU

WIERZĘ

25. W jaki sposób człowiek odpowiada objawiającemu się Bogu? 142-143

Człowiek, wsparty łaską Bożą, odpowiada Bogu posłuszeństwem wiary. Być posłusznym w wierze oznacza pełne przyłgnięcie człowieka do Boga i poddanie się w sposób wolny usłyszанemu słowu, ponieważ jego prawda została zagwarantowana przez Niego samego, który jest samą Prawdą.

26. Które postacie w Piśmie Świętym są głównymi świadkami posłuszeństwa wiary? 144-149

Jest wielu świadków, w szczególności dwóch: *Abraham*, który poddany próbie, uwierzył Bogu (por. Rz 4,3) i będąc zawsze posłusznym Jego wezwaniu, stał się „ojcem wszystkich tych, którzy... wierzą” (Rz 4,11.18), i *Dziewica Maryja*, która urzeczywistniała w sposób najdoskonalszy przez całe swoje życie posłuszeństwo wiary: *Fiat mihi secundum Verbum tuum - niech mi się stanie według twego słowa* (Łk 1,38).

27. Co oznacza w praktyce wierzyć w Boga? 150-152, 176-178

Oznacza przyłgnąć osobowo do Boga przez całkowite powierzenie się Mu i uznać całą prawdę, którą On objawił, ponieważ Bóg jest Prawdą. Oznacza wierzyć w jednego Boga w trzech Osobach: Ojca, Syna i Ducha Świętego.

28. Jakie są charakterystyczne cechy wiary? 153-165, 179-180, 183-184

Wiara jest *bezinteresownym darem* Boga, dostępnym dla wszystkich, którzy o niego pokornie proszą, i cnotą nadprzyrodzoną, *konieczną* do zbawienia. Akt wiary jest *aktem ludzkim* to jest aktem rozumu, przyjmującego za prawdę Bożą z nakazu woli, poruszonej łaską przez Boga. Wiara jest ponadto *pewna*, ponieważ opiera się na samym słowie Boga, *działa* „przez miłość” (Ga 5,6), i znajduje się w *ciągłym wzroście*, w szczególności dzięki słuchaniu słowa Bożego i modlitwie. Wiara pozwala nam w sposób uprzedzający doznawać radości niebieskiej.

29. Dlaczego nie ma sprzeczności między wiarą i rozumem? 159

Chociaż wiara przewyższa rozum, to jednak nigdy nie może mieć miejsca niezgodność między wiarą i rozumem, ponieważ i wiara, i rozum pochodzą od Boga. Ten sam Bóg udziela człowiekowi wiary i daje światło rozumu.

Zrozum, abys uwierzył: uwierz, abys głębiej zrozumiał (św. Augustyn).

WIERZYMY

30. Dlaczego wiara jest jednocześnie aktem osobowym i eklezjalnym? 166-169, 181

Wiara jest aktem osobowym, ponieważ jest wolną odpowiedzią człowieka na inicjatywę Boga, który się objawia. Ale jednocześnie jest aktem eklezjalnym, który się wyraża w wyznaniu: „wierzymy”. W rzeczywistości to Kościół wierzy: dzięki łasce Ducha Świętego wiara Kościoła poprzedza, rodzi, podtrzymuje i karmi naszą wiarę. Dlatego Kościół jest Matką i Nauczycielką wszystkich wierzących.

Nie może mieć Boga jako Ojca, kto nie ma Kościoła jako Matki (św. Cyprian).

31. Dlaczego potrzebne są formuły wiary? 170-171 Formuły wiary są potrzebne, ponieważ pozwalają nam wyrażać i przekazywać wiarę, celebrować ją we wspólnocie, przyswajając ją sobie i coraz bardziej nią żyć, posługując się wspólnym językiem.

32. W jakim sensie wiara Kościoła jest jedna? 172-175, 182

Chociaż Kościół składa się z ludzi o różnych językach, kulturach i obrzędach, nie przestaje

wyznawać swojej jedynej wiary otrzymanej od jednego Pana i przekazanej przez jedną apostolską Tradycję. Wyznaje wiarę w jednego Boga - Ojca, Syna i Ducha Świętego - i wskazuje jedną drogę zbawienia. Dlatego wierzymy jedną duszą i jednym sercem we wszystko, co jest zawarte w słowie Bożym, spisany lub przekazany, i co Kościół podaje do wierzenia jako objawione przez Boga.

Dział drugi: WYZNANIE WIARY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ s.630

Wierzę: Symbol Apostolski - Symbol Nicejsko-Konstantynopolitański s.630

WIERZĘ

Symbol Apostolski

Wierzę w Boga, Ojca wszechmogącego,
Stworzyciela nieba i ziemi. I w Jezusa Chrystusa,
Syna Jego jedyne,
Pana naszego, który się począł z Ducha Świętego,
narodził się z Maryi Panny, umęczon pod Ponckim
Pilatem,
ukrzyżowali, umarł i pogrzebion.
Zstąpił do piekieł. Trzeciego dnia zmartwychwstał,
wstąpił na niebiosy,
siedzi po prawicy Boga Ojca wszechmogącego;
stamtąd przyjdzie
sądzić żywych i umarłych.

Wierzę w Ducha Świętego,
święty Kościół powszechny,
świętych obcowanie,
grzechów odpuszczenie,
ciała zmartwychwstanie,
żywot wieczny.
Amen.

Symbol

Nicejsko-Konstantynopolitański

Wierzę w jednego Boga,
Ojca wszechmogącego,
Stworzyciela nieba i ziemi,
wszystkich rzeczy widzialnych
i niewidzialnych.
I w jednego Pana Jezusa
Chrystusa,
Syna Bożego Jednorodzonego, który z Ojca jest
zrodzony przed wszystkimi wiekami. Bóg z Boga,
Światłość ze Światłości, Bóg prawdziwy z Boga
prawdziwego. Zrodzony, a nie stworzony,
współistotny Ojcu, a przez Niego wszystko się
stało. On to dla nas ludzi i dla naszego zbawienia
zstąpił z nieba. I za sprawą Ducha Świętego przyjął
ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem.
Ukrzyżowany również za nas pod Poncjuszem
Pilatem został umęczony i pogrzebany. I
zmartwychwstał trzeciego dnia, jak oznajmia
Pismo. I wstąpił do nieba; siedzi po prawicy Ojca.
I powtórnie przyjdzie w chwale sądzić żywych i
umarłych, a królestwu Jego nie będzie końca.

Symbolum Apostolicum

Credo in Deum Patre in omnipotentem, Creatorem
caeli et terrae, et in Iesum Christum, Filium Eius
unicum,
Dominum nostrum, qui conceptus est de Spiritu
Sancto, natus ex Maria Virgine,
passus sub Pontio Pilato,
crucifixus, mortuus, et sepultus,
descendit ad inferos, tertia die resurrexit
a mortuis, ascendit ad caelos,
sedet ad dexteram Dei Patris
omnipotentis, inde venturus est
iudicare vivos et mortuos.

Credo in Spiritum Sanctum,
sanctam Ecclesiam catholicam,
sanctorum communionem,
remissionem peccatorum,
carnis resurrectionem,
vitam aeternam.
Amen.

Symbolum Nicaenum

Constantiopolitanum

Credo in unum Deum,
Patrem omnipotentem,
Factorem caeli et terrae,
visibilem omnium
et invisibilem
Et in unum Dominum Iesum
Christum,
Filium Dei unigenitum et ex Patre natum ante
omnia saecula: Deum de Deo, Lumen de Lumine,
Deum verum de Deo vero, genitum, non factum,
consubstantiali Patri: per quem omnia facta sunt;
qui propter nos homines et propter nostram salutem,
descendit de caelis, et incarnatus est de Spiritu
Sancto ex Maria Virgine et homo factus est,
crucifixus etiam pro nobis sub Pontio Pilato, passus
et sepultus est, et resurrexit tertia die secundum
Scripturas, et ascendit in caelum, sedet ad dexteram
Patris, et iterum venturus
est cum gloria, iudicare vivos et mortuos, cuius
regni non erit finis.

Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który od Ojca i Syna pochodzi. Który z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę; który mówił przez Proroków.

Wierzę w jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół. Wyznam jeden chrzest na odpuszczenie grzechów. I oczekuję wskrzeszenia umarłych i życia wiecznego w przyszłym świecie. Amen.

Credo in Spiritum Sanctum, Dominum et vivificantem, qui ex Patre Filioque procedit, qui cum Patre et Filio simul adoratur et conglorificatur, qui locutus est per prophetas.

Et unam sanctam catholicam et apostolicam Ecclesiam. Confiteor unum Baptisma in remissionem peccatorum. Et exspecto resurrectionem mortuorum, et vitam venturi saeculi. Amen.

Rozdział pierwszy: WIERZĘ W BOGA OJCA s.631

Symbole wiary s.631

„Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi” s.631

Niebo i ziemia s.635

Człowiek s.635

Upadek s.636

Rozdział pierwszy WIERZĘ W BOGA OJCA

Symbole wiary

33. Co to są Symbole wiary? 185-188, 192, 197

Są ułożonymi formułami, nazywanymi również „wyznaniami wiary” lub „Credo”, za pomocą których Kościół od samego początku w sposób syntetyczny wyrażał i przekazywał swoją wiarę, posługując się językiem normatywnym i wspólnym wszystkich wiernych.

34. Jakie są najstarsze Symbole wiary? 189-191

Są to symbole chrzcielne. Ponieważ chrzest jest udzielany „w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28,19), prawdy wiary wyznawane podczas chrztu są ułożone według ich odniesienia do trzech Osób Trójcy Świętej.

35. Jakie są najważniejsze Symbole wiary? 193-195

Są to *Symbol Apostolski*, który jest starożytnym symbolem chrzcielnym Kościoła rzymskiego, i *Symbol Nicejsko-Konstantynopolitański* będący owocem dwóch pierwszych soborów powszechnych w Nicei (325) i w Konstantynopolu (381), który do dzisiaj pozostaje wspólny dla wszystkich wielkich Kościołów Wschodu i Zachodu.

„WIERZĘ W BOGA OJCA WSZECHMOGĄCEGO, STWORZYCIELA NIEBA I ZIEMI”

36. Dlaczego wyznanie wiary rozpoczyna się od słów „Wierzę w Boga”? 198-199

Pierwsze stwierdzenie „Wierzę w Boga” jest ze wszystkich najbardziej podstawowe, od niego zależą wszystkie pozostałe prawdy dotyczące człowieka i świata, i całego życia człowieka wierzącego w Boga.

37. Dlaczego wyznajemy wiarę w jednego Boga? 200-202, 228

Bóg objawił się Izraelowi, swemu narodowi wybranemu, jako Jedyne: „Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem - Panem jedynym” (Pwt 6,4); „bo Ja jestem Bogiem, i nikt inny” (Iz 45,22). Sam Jezus potwierdza, że Bóg jest „jedynym Panem” (Mk 12,29). Wyznanie, że Jezus i Duch Święty są Bogiem i Panem, nie wprowadza żadnego podziału w jedynym Bogu.

38. Jakim imieniem objawił się Bóg? 203-205, 230-231

Bóg objawił się Mojżeszowi jako Bóg żywych; powiedział, że jest „Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba” (Wj 3,6). Objawił mu też swe tajemnicze Imię: „JESTEM, KTÓRY JESTEM (YHWH)” (Wj 3,14). Niewymowne imię Boga już w czasach Starego Testamentu zostało zastąpione Boskim tytułem „PAN”. Tytuł ten będzie także w Nowym Testamencie wyrażał Boskość Jezusa.

39. Tylko Bóg JEST? 212-213

Podczas gdy wszystkie stworzenia otrzymały od Niego to wszystko, czym są i co posiadają, Bóg jest pełnią Bytu i wszelkiej doskonałości. On jest „TYM, KTÓRY JEST”, bez początku i bez końca. Jezus objawił, że także On nosi imię Boskie: „JA JESTEM” (J 8,28).

40. Jakie znaczenie ma objawienie imienia Boga? 206-213

Objawiając swoje imię, Bóg pozwala poznać bogactwo zawarte w swojej niezgłębionej tajemnicy: On sam jest Tym, od zawsze i na zawsze, który przekracza świat i historię. On uczynił niebo i ziemię. On jest Bogiem wiernym, który jest zawsze przy swoim ludzie, aby go zbawić. On jest w najwyższym stopniu święty, „bogaty w miłosierdzie” (Ef 2,4), zawsze gotowy przebaczać. Jest Bytem duchowym, transcendentnym, wszechmocnym, wiecznym, osobowym, doskonałym. Jest Prawdą i Miłością.

Bóg jest Bytem nieskończenie doskonałym, którym jest Trójca Święta
(św. Turybiusz z Mongrovejo).

41. W jakim sensie Bóg jest Prawdą? 214-217, 231

Bóg jest samą Prawdą. Jego słowa mylić nie mogą. On „jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności” (1 J 4,8). Odwieczny Syn Boży, Mądrość wcielona, został posłany na świat, „aby dać świadectwo prawdzie” (J 18,37).

42. W jaki sposób Bóg objawił, że jest Miłością? 218-221

Bóg objawił, że Jego miłość do Izraela jest mocniejsza niż miłość ojca czy matki do swych dzieci i że swój lud miłuje bardziej niż oblubieniec swą oblubienicę. On sam w sobie „jest miłością” (1 J 4,8.16). Jego miłość posuwa się aż do udzielenia najcenniejszego daru: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, (...) by świat został przez Niego zbawiony” (J 3,16-17). Posyłając swego Syna i Ducha Świętego, Bóg objawił, że On sam jest wieczną wymianą miłości.

43. Jakie konsekwencje płyną z wiary w jedynego Boga? 222-227, 229

Z wiary w Boga, Jedyne, płyną bardzo ważne konsekwencje dla naszego życia: poznawać wielkość i majestat Boga; żyć w dziękczynieniu; zawsze Mu ufać, nawet w przeciwnościach; poznawać jedność i prawdziwą godność wszystkich ludzi, stworzonych na obraz Boży; dobrze użytkować rzeczy przez Niego stworzone.

44. Jaka jest centralna tajemnica wiary i życia chrześcijańskiego? 232-237

Centralną tajemnicą wiary i życia chrześcijańskiego jest tajemnica Trójcy Świętej. Chrzęścianie są chrzczeni w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

45. Czy tajemnica Trójcy Świętej może być poznana samym tylko rozumem? 237

Bóg pozostawił pewne ślady swego trynitarnego bytu w swoim dziele stworzenia i w swoim Objawieniu w Starym Testamencie. Jednak wewnętrzność Bytu jako Trójcy Świętej stanowi tajemnicę niedostępną dla samego rozumu, a nawet dla wiary Izraela przed wcieleniem Syna Bożego i posłaniem Ducha Świętego. Ta tajemnica została objawiona przez Jezusa Chrystusa i jest źródłem pozostałych tajemnic wiary.

46. Co Jezus Chrystus objawił w tajemnicy Ojca? 240-242

Jezus Chrystus objawił, że Bóg jest „Ojcem”, nie tylko jako Stwórca świata i człowieka, lecz przede wszystkim, iż jest On wiecznie Ojcem w relacji do swojego jedyne Syna, który jest Jego Słowem, jako „odblask Jego chwały i odbicie Jego istoty” (Hbr 1,3).

47. Kim jest Duch Święty, objawiony przez Jezusa Chrystusa? 243-248

Jest trzecią Osobą Trójcy Świętej. Jest Bogiem, jednym i równym Ojcu i Synowi. Duch Święty pochodzi od Ojca (por. J 15,26), jako pierwszego źródła i początku całego życia trynitarnego; pochodzi też od Syna (*Filioque*) przez odwieczne obdarowanie Syna przez Ojca. Posłany przez Ojca i wcielnego Syna, Duch Święty prowadzi Kościół do poznania „całej prawdy” (J 16,13).

48. W jaki sposób Kościół wyraża swą wiarę trynitarną? 249-256, 266

Kościół wyraża swą wiarę trynitarną, wyznając jednego Boga w trzech Osobach: Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Trzy Osoby Boskie są jednym Bogiem, ponieważ każda z nich co do natury jest pełnym Bogiem. Osoby Boskie rzeczywiście różnią się między sobą ze względu na relacje, w jakich pozostają one względem siebie: Ojciec jest Tym, który rodzi Syna, Syn jest Tym, który jest zrodzony przez Ojca, Duch Święty jest Tym, który pochodzi od Ojca i Syna.

49. Jak działają trzy Osoby Boskie? 257-260, 267

Jak trzy Osoby Boskie mają jedną i tę samą naturę, tak są również nierozdzielne w swoim działaniu: Trójca Święta ma jedno i to samo działanie. Każda jednak Osoba Boska wypełnia wspólne dzieło według swojej osobowej właściwości.

O Boże mój, Trójco Przenajświętsza, która uwielbiam (...). Napelnij pokojem moją duszę. Uczynj z niej swoje niebo, swoje umiłowane mieszkanie i miejsce swego spoczynku. Obym tam nigdy nie zostawiła Ciebie samego, lecz abym tam była cała, cała czuwająca w wierze, cała adorująca, cała poddana Twemu stwórczemu działaniu (bł. Elżbieta od Trójcy).

50. Co znaczy, że Bóg jest wszechmogący? 268- 278

Pismo Święte nazywa Boga „Panem dzielnym i potężnym” (Ps 24,8-10), jest On tym, dla którego „nie ma nic niemożliwego” (Łk 1,37). Jego wszechmoc jest powszechna, tajemnicza. Bóg okazuje ją stwarzając świat z niczego i człowieka z miłości, lecz przede wszystkim we Wcieleniu i Zmartwychwstaniu swojego Syna, w darze synowskiej adopcji i w przebaczeniu grzechów. Dlatego Kościół kieruje swoją modlitwą do „wszechmogącego i wiecznego Boga” (*Omnipotens sempiterna Deus...*).

51. Dlaczego tak ważna jest prawda o stworzeniu:

„Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię” (Rdz 1,1)? 279-289, 315

Ponieważ stworzenie jest podstawą wszystkich zbawczych zamysłów Boga; jest świadectwem Jego wszechmocnej miłości i mądrości; jest pierwszym krokiem w stronę urzeczywistnienia Przymierza Jedyne Boga z Jego ludem; jest początkiem historii zbawienia, osiągającej punkt kulminacyjny w Chrystusie; jest odpowiedzią wiary chrześcijańskiej na podstawowe pytania, jakie stawiają sobie ludzie odnośnie do początku i celu naszego życia.

52. Kto stworzył świat? 290-292, 316

Chociaż dzieło stworzenia jest w sposób szczególny przypisywane Ojcu, jest również prawdą wiary, że Ojciec, Syn i Duch Święty są jedyną i niepodzielną zasadą stworzenia.

53. Dlaczego stworzony został świat? 293-294, 319

Świat został stworzony dla chwały Bożej; Bóg chciał w ten sposób ukazać swą miłość, dobroć i piękno. Celem ostatecznym stworzenia jest to, by Bóg, w Chrystusie, stał się „wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15,28) dla swojej chwały i naszej szczęśliwości.

Albowiem chwałą Boga jest człowiek żyjący, a życiem człowieka jest oglądanie Boga (św. Ireneusz).

54. W jaki sposób Bóg stworzył świat? 295-301, 317-320

Bóg stworzył wszechświat w sposób wolny, według swojej mądrości i z miłości. Świat nie powstał w wyniku jakiegś konieczności, ślepego przeznaczenia czy przypadku. Bóg stworzył „z niczego” (*ex nihilo*: 2 Mch 7,28) świat uporządkowany i dobry, który przewyższa w sposób nieskończony. Bóg zachowuje i podtrzymuje stworzenie w istnieniu, pozwala mu działać i prowadzi je do jego celu przez swojego Syna i Ducha Świętego.

55. Co oznacza Opatrzność Boża? 302-306, 321

Opatrzność Boża oznacza zrządzenia, przez które Bóg z miłością i mądrością prowadzi stworzenia do ich ostatecznej doskonałości, którą mają osiągnąć. Bóg jest niezależnym Władcą swego zamysłu. W jego realizacji posługuje się jednak również współdziałaniem stworzeń. Jednocześnie daje swoim stworzeniom godność samodzielnego działania, bycia przyczynami wzajemnie dla siebie.

56. W jaki sposób człowiek może współpracować z Opatrznością Bożą? 307-308, 323

Bóg daje człowiekowi możliwość i żąda od niego, respektując jego wolność, aby przez swoje działania, przez swoje modlitwy, także przez swoje cierpienia współpracował z Nim w realizacji Jego zamysłu, pobudzając w sobie „chcenie i działanie zgodnie z Jego wolą” (Flp 2,13).

57. Jeśli Bóg jest wszechmocny i troszczy się o swoje stworzenia, dlaczego istnieje zło? 309-310, 324, 400

Odpowiedzi na to tak bolesne jak tajemnicze pytanie udziela dopiero całość wiary chrześcijańskiej. Bóg w żaden sposób, ani bezpośrednio, ani pośrednio, nie jest przyczyną zła. On rozjaśnia tajemnicę zła przez swojego Syna, Jezusa Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał, by zwyciężyć to przeogromne zło moralne, którym jest grzech ludzi, źródło wszelkiego innego zła.

58. Dlaczego Bóg dopuszcza zło? 311-314, 324

Wiara daje nam pewność, że Bóg nie dopuściłby zła, gdyby jednocześnie nie potrafił wyprowadzić z niego dobra. Dokonał tego w sposób cudowny w związku ze śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa. Z największego zła moralnego, jakim było

odrzućcie i zabicie Syna Bożego, Bóg wyprowadził największe dobro: uwielbienie Chrystusa i nasze Odkupienie.

Niebo i ziemia

59. Co Bóg stworzył? 325 -327

Pismo Święte mówi: „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię” (Rdz 1,1). Kościół w swoim wyznaniu wiary stwierdza, że Bóg jest Stwórcą wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych, wszystkich bytów duchowych i materialnych, to jest aniołów i świata widzialnego, a na końcu człowieka.

60. Kim są aniołowie? 328 -333, 350- 351

Aniołowie są stworzeniami czysto duchowymi, niecielesnymi, niewidzialnymi i nieśmiertelnymi, bytami osobowymi, posiadającymi rozum i wolę. Kontemplując nieustannie oblicze Boga, wielbią Go, służą Mu i są Jego wysłannikami w wypełnieniu zamysłu zbawienia wszystkich ludzi.

61. W jaki sposób aniołowie są obecni w życiu Kościoła? 334-336, 352

Kościół łączy się z aniołami w uwielbieniu Boga, wzywa ich wstawienictwa i czci w liturgii pamięć niektórych z nich.

Każdy wierny ma anioła jako nauczyciela i pasterza prowadzącego przez życie
(św. Bazyli Wielki).

62. Co mówi Pismo Święte o stworzeniu świata widzialnego? 337-344

Przez opowiadanie o „sześciu dniach” stwarzania Pismo Święte pozwala poznać wartość stworzenia i jego przeznaczenie dla chwały Bożej i dla dobra ludzi. Każda rzecz zawdzięcza swoje istnienie Bogu, od którego otrzymuje własną dobroć i doskonałość, własne prawa i własne miejsce we wszechświecie.

63. Jakie miejsce zajmuje człowiek w dziele stworzenia? 343-344, 353

Człowiek jest szczytem stworzenia, ponieważ, został stworzony na obraz i podobieństwo Boże.

64. Jaki rodzaj więzi istnieje między rzeczami stworzonymi? 342, 354

Między stworzeniami istnieje, chciana przez Boga, współzależność i hierarchia. Jednocześnie istnieje między nimi jedność i solidarność, ponieważ wszystkie stworzenia mają tego samego Stwórcę, są przez Niego kochane i skierowane ku Jego chwale. Poszanowanie praw wpisanych w stworzenie i związków wynikających z natury rzeczy jest zasadą mądrości i podstawą moralności.

65. Jaki jest związek między dziełem stworzenia i dziełem Odkupienia? 345-349

Dzieło stworzenia osiąga swój szczyt w jeszcze większym dziele Odkupienia. Daje ono początek nowemu stworzeniu w Chrystusie, w którym wszystko odnajduje swój najpełniejszy sens i wypełnienie.

Człowiek

66. W jakim sensie człowiek został stworzony na „obraz Boży”? 355-358

Człowiek został stworzony na obraz Boży w tym sensie, że jest zdolny do poznania

i pokochania, w sposób wolny, swego Stworzyciela. Jest on na ziemi jedynym stworzeniem, którego Bóg chciał ze względu na niego samego i tylko on jest wezwany do uczestniczenia w życiu Bożym przez poznanie i miłość. Ponieważ został stworzony na obraz Boży, posiada godność osoby: nie jest czymś, ale kimś, zdolny poznawać siebie, w sposób dobrowolny dawać siebie oraz tworzyć wspólnotę z Bogiem i z innymi osobami.

67. Dla jakiego celu Bóg stworzył człowieka? 358-359, 381

Bóg wszystko stworzył dla człowieka, ale on został stworzony, aby służyć Bogu, poznać i kochać Go oraz, by ofiarować Mu całe stworzenie jako wyraz wdzięczności na tym świecie, i by być podniesionym do życia z Bogiem w niebie. Tajemnica człowieka wyjaśnia się prawdziwie jedynie w tajemnicy Słowa Wcielonego. Jest on przeznaczony do odtwarzania obrazu Syna Bożego, który stał się człowiekiem - obrazem „Boga niewidzialnego” (Kol 1,15).

68. Dlaczego rodzaj ludzki stanowi jedność? 360-361

Dzięki wspólnemu początkowi w Bogu wszyscy ludzie tworzą jedność rodzaju ludzkiego. Bóg bowiem „z jednego człowieka wywiódł cały rodzaj ludzki” (Dz 17,26). Wszyscy też ludzie mają jedynego Zbawiciela i wszyscy są wezwani do udziału w wiecznej szczęśliwości z Bogiem.

69. Jak dusza i ciało tworzą w człowieku jedność? 362-365, 382

Osoba ludzka jest równocześnie istotą cielesną i duchową. Duch i materia tworzą w człowieku jedną naturę. Jedność ciała i duszy jest tak głęboka, że dzięki duszy duchowej ciało utworzone z materii jest ciałem żywym i ludzkim, i uczestniczy w godności „obrazu Bożego”.

70. Kto daje duszę człowiekowi? 366-368, 382

Każda dusza duchowa jest bezpośrednio stworzona przez Boga - nie jest ona dziełem rodziców - i jest nieśmiertelna. Nie ginie po jej oddzieleniu się od ciała w chwili śmierci i połączy się na nowo z ciałem w chwili ostatecznego zmartwychwstania.

71. Jaka relacja, w zamyśle Boga, istnieje między mężczyzną i kobietą? 369-373, 383

Mężczyzna i kobieta zostali stworzeni przez Boga w doskonałej równości jako osoby ludzkie, ale też w ich odrębnym byciu mężczyzną i kobietą. Bóg stworzył ich jedno dla drugiego, do wspólnoty osób. Razem są wezwani, łącząc się w małżeństwie w taki sposób, że stają się „jednym ciałem” (Rdz 2,24), do przekazywania życia ludzkiego i do władania ziemią jako „zarządcy” Boży.

72. Jaki był, według zamysłu Bożego, pierwotny stan człowieka? 374-379, 384

Bóg stwarzając mężczyznę i kobietę obdarował ich specjalnym uczestnictwem w życiu Bożym, w świętości i sprawiedliwości. Według zamysłu Bożego, człowiek nie musiał ani cierpieć, ani umierać. Ponadto panowała doskonała harmonia w człowieku, z sobą samym, harmonia między stworzeniem i Stwórcą, między mężczyzną i kobietą, jak również między pierwszą parą i całym stworzeniem.

Upadek

73. Jak rozumieć rzeczywistość grzechu? 385-389

Grzech jest obecny w historii człowieka. Rzeczywistość grzechu wyjaśnia się w pełni dopiero w świetle Objawienia Bożego, przede wszystkim w świetle Chrystusa, Zbawiciela wszystkich ludzi, który sprawił, że tam, gdzie wzmógł się grzech, jeszcze obficiej rozlała się łaska.

74. Czym jest upadek aniołów? 391-395, 414

Pismo Święte i Tradycja Kościoła nauczają, że Szatan i inne złe duchy zostały stworzone przez Boga jako dobre z natury, ale same uczyniły się złymi, ponieważ z wolnego i nieodwołalnego wyboru odrzuciły Boga i Jego Królestwo, dając w ten sposób początek piekłu. Usiłują one przyłączyć człowieka do swego buntu przeciw Bogu; lecz Bóg w Chrystusie potwierdza swoje pewne zwycięstwo nad Złym.

75. Na czym polega pierwszy grzech człowieka? 396-403, 415-417

Człowiek, kuszony przez diabła, pozwolił, by zamarło w jego sercu zaufanie do Stwórcy, i okazując Mu nieposłuszeństwo, chciał być „jak Bóg” (Rdz 3,5), ale poza Bogiem i nie według Boga. W ten sposób Adam i Ewa utracili natychmiast, dla siebie i dla wszystkich ludzi, łaskę pierwotnej świętości i sprawiedliwości.

76. Czym jest grzech pierworodny? 404, 419

Grzech pierworodny w nas jest stanem pozbawienia pierwotnej świętości i sprawiedliwości, w jakim wszyscy ludzie się rodzą. Jest grzechem „zaciągniętym”, a nie „popelnionym”; jest stanem związanym z urodzeniem, a nie osobistym aktem. Przez jedność rodzaju ludzkiego jest on przekazywany wszystkim potomkom Adama wraz z naturą ludzką „przez zrodzenie, a nie przez naśladowanie”. To przekazywanie jest tajemnicą, której nie możemy w pełni zrozumieć.

77. Jakie są inne konsekwencje grzechu pierworodnego? 405- 409, 418

Na skutek grzechu pierworodnego natura ludzka nie jest całkowicie zepsuta: jest zraniona w swoich siłach naturalnych, poddana niewiedzy, cierpieniu i władzy śmierci oraz skłonna do grzechu. Ta skłonność do zła jest nazywana *pożądlivością*.

78. Co uczynił Bóg po popelnieniu pierwszego grzechu? 410-412, 420

Po pierwszym grzechu świat został zalany grzechami, lecz Bóg nie opuścił człowieka, lecz przeciwnie, zapowiedział mu wtajemniczy sposób w „Protoewangelii” (Rdz 3,13) – zwycięstwo nad złem oraz podniesienie go z upadku, jest to pierwsza zapowiedz Mesjasza Odkupiciela. Z tej racji upadek pierwszych ludzi nazywany jest niekiedy *szczęśliwą winą*, *skoro ją zgładził tak wielki Odkupiciel* (Liturgia Wigilii Paschalnej).

Rozdział drugi: WIERZĘ W JEZUSA CHRYSTUSA, SYNA BOŻEGO JEDNORODZONEGO s.637

„I w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedyne, Pana naszego” s.638

„Jezus Chrystus począł się z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny” s.638

„Jezus Chrystus umęczon pod Ponckim Pilatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion” s.642

„Jezus Chrystus zstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał” s.644

„Jezus wstał do nieba, siedzi po prawicy Boga, Ojca wszechmogącego” s.645

„Stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych” s.645

Rozdział drugi WIERZĘ W JEZUSA CHRYSTUSA, SYNA BOŻEGO JEDNORODZONEGO

79. Czym jest Dobra Nowina głoszona człowiekowi? 422-424

Jest ona zwiastowaniem Jezusa Chrystusa, „Syna Boga żywego” (Mt 16,16), umarłego i zmartwychwstałego. W czasach króla Heroda i cezara Augusta Bóg wypełnił obietnice dane

Abrahamowi i jego potomstwu, posyłając „Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo" (Ga 4,4-3).

80. W jaki sposób rozpowszechnia się Dobra Nowina? 425-429

Od początku pierwsi uczniowie zapalali pragnieniem głoszenia Jezusa Chrystusa, aby doprowadzić ludzi do wiary w Niego. Także dzisiaj, z tego przenikniętego miłością poznania Chrystusa, rodzi się pragnienie ewangelizacji i katechizacji, to jest nauczania o Chrystusie, odkrywania w Osobie Chrystusa całego odwiecznego zamysłu Bożego, doprowadzenia ludzkości do komunii z Jezusem.

„I W JEZUSA CHRYSTUSA, SYNA JEGO JEDYNEGO, PANA NASZEGO"

81. Co oznacza imię „Jezus”? 430-435, 452

Imię „Jezus”, nadane przez anioła w chwili Zwiastowania, oznacza „Bóg zbawia”. Wyraża ono zarówno Jego tożsamość, jak i posłanie: „On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów" (Mt 1,21). Św. Piotr stwierdza, że „nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni" (Dz 4,12).

82. Dlaczego Jezus został nazwany „Chrystusem”? 436-440, 453

„Chrystus” po grecku, „Mesjasz” po hebrajsku, oznacza „namaszczonego”. Jezus jest Chrystusem, ponieważ został poświęcony przez Boga i namaszczonego Duchem Świętym dla urzeczywistnienia odkupieńczej misji. Jest Mesjaszem oczekiwanym przez Izraela, posłanym na świat przez Ojca. Jezus przyjął tytuł Mesjasza, odsłaniając prawdziwą jego treść: „który z nieba zstąpił" (J 3,13), ukrzyżowany, potem zmartwychwstał, jest On cierpiącym Sługą, aby „dać swoje życie na okup za wielu" (Mt 20,28). Od słowa *Chrystus* pochodzi nazwa *chrześcijaństwo*.

83. W jakim sensie Jezus jest „Jednorodzoną Synem Bożym”? 441-445, 454

Jest nim w sensie jedynym i doskonałym. W chwili Chrztu i Przemienienia głos Ojca określa Go jako swego „Syna umiłowanego”. Sam Jezus przedstawiając siebie jako Syna, który zna Ojca (por. Mt 11,27), potwierdza swoją jedyną i wieczną relację do Boga, swego Ojca. On jest jedynym Synem Ojca (1 J 2,23), drugą Osobą Trójcy Świętej. Stanowiło to centrum przepowiadania apostołskiego: Apostołowie mogli oglądać „Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca" (J 1,14).

84. Co oznacza tytuł „Pana”? 446-451, 455

Imię „Pan” oznacza w Biblii Boskie panowanie. Jezus przypisuje sobie ten tytuł i objawia swoją Boską najwyższą władzę przez znaki swego panowania nad naturą, nad chorobami, nad demonami, nad grzechem i śmiercią, przede wszystkim w Zmartwychwstaniu. Pierwsze wyznania wiary Kościoła stwierdzają, że moc, cześć i chwała należne Bogu Ojcu przysługują także Jezusowi: Bóg „darował Mu imię ponad wszelkie imię" (Flp 2,9). Jest On Panem świata i historii; wyłącznie Jemu człowiek może w sposób absolutny poddać swą osobistą wolność.

„JEZUS CHRYSTUS POCZAŁ SIĘ Z DUCHA ŚWIĘTEGO, NARODZIŁ SIĘ Z MARYI PANNY"

85. Dlaczego Syn Boży stał się człowiekiem? 456-460

Syn Boży przyjął ciało z Maryi Dziewicy za sprawą Ducha Świętego dla nas ludzi i dla

naszego zbawienia, to znaczy: aby nas grzeszników pojednać z Bogiem; abyśmy poznali Jego nieskończoną miłość; by być dla nas wzorem świętości; by uczynić nas „uczestnikami Boskiej natury” (2 P 1,4).

86. Co oznacza słowo „Wcielenie”? 461-463, 483

Kościół nazywa „Wcieleniem” przedziwną tajemnicę zjednoczenia natury Boskiej i natury ludzkiej w jednej Boskiej Osobie Słowa. Aby urzeczywistnić nasze zbawienie, Syn Boży stał się „ciałem” (J 1,14), prawdziwym człowiekiem. Wiara w prawdziwe Wcielenie Syna Bożego jest znakiem wyróżniającym wiarę chrześcijańską.

87. Co oznacza, że Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem? 464-467, 469

Jezus jest niepodzielnie prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem w jedności swojej Osoby Boskiej. Jest On Synem Bożym, który „zrodzony, a nie stworzony, współistotny Ojcu” stał się prawdziwie człowiekiem, naszym bratem, nie przestając przez to być Bogiem, naszym Panem.

88. Czego naucza w tej sprawie sobór powszechny w Chalcedonie (rok 451)? 467

Sobór Chalcedoński naucza, „że jest jeden i ten sam Syn, nasz Pan Jezus Chrystus, doskonały w Bóstwie i doskonały w człowieczeństwie, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, złożony z duszy rozumnej i z ciała, współistotny Ojcu co do Bóstwa, współistotny nam co do człowieczeństwa, „we wszystkim... z wyjątkiem grzechu” (Hbr 4,15). Przed wiekami zrodzony z Ojca jako Bóg, w ostatnich czasach narodził się dla nas i dla naszego zbawienia jako człowiek z Maryi Dziewicy, Bożej Rodzicielki”.

89. W jaki sposób Kościół wyznaje tajemnicę Wcielenia? 464-469, 479-481

Wyznaje ją twierdząc, że Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem, ma dwie natury, Boską i ludzką, nie pomieszane, ale zjednoczone w jednej Osobie Syna Bożego. Wszystko w człowieczeństwie Jezusa - cuda, cierpienia, śmierć - powinno więc być przypisywane Jego Osobie Boskiej, która działa przez przyjętą ludzką naturę.

O Synu Jedyny i Słowo Boga, będąc nieśmiertelny, raczyłeś dla naszego zbawienia przyjąć ciało ze Świętej Bożej Rodzicielki i zawsze Dziewicy Maryi. (...) Który jesteś Jednym z Trójcy Świętej, uwielbiony z Ojcem i Duchem Świętym, zbaw nasi (Liturgia bizantyjska św. Jana Chryzostoma).

90. Czy Syn Boży, stawszy się człowiekiem, ma duszę ludzką wyposażoną w ludzkie poznanie? 470-474, 482

Syn Boży przyjął duszę ludzką wyposażoną w prawdziwe ludzkie poznanie. Swoją ludzką inteligencją Jezus poznawał wiele rzeczy w sposób doświadczalny. Lecz także jako człowiek Syn Boży posiadał wewnętrzne i bezpośrednie poznanie Boga, swego Ojca. Posiadał zdolność przenikania myśli ukrytych w ludzkich sercach, jak i pełną znajomość wiecznych zamysłów, które przyszedł objawić.

91. W jaki sposób współdziałały z sobą dwie wole Słowa Wcielonego? 475, 482

Chrystus posiada dwie wole: wolę Boską i wolę ludzką. W czasie swojego ziemskiego życia Syn Boży chciał po ludzku tego wszystkiego, co w sposób Boski razem z Ojcem i Duchem Świętym zdecydował dla naszego zbawienia. Ludzka wola Chrystusa idzie za wolą Bożą, nie sprzeciwiając się jej ani nie opierając, ale jej się podporządkowując.

92. Czy Chrystus miał prawdziwe ludzkie ciało? 476-477

Chrystus przyjął prawdziwe ludzkie ciało, dzięki czemu Bóg niewidzialny stał się widzialny. Z tej racji Chrystus może być ukazwany i otaczany kultem na świętych obrazach.

93. Co przedstawia Serce Jezusa? 478

Jezus poznał i umiłował nas wszystkich ludzkim sercem. Z tego powodu Jego Serce przebite za nasze grzechy i dla naszego zbawienia jest uważane za wyjątkowy symbol tej miłości, którą miłuje Ojca i wszystkich ludzi.

94. Co oznacza wyrażenie: „począł się z Ducha Świętego”? 484-486

Oznacza, że Dziewica Maryja poczęła wiecznego Syna Ojca w swym łonie za sprawą Ducha Świętego i bez udziału człowieka: „Duch Święty zstąpi na Ciebie” (Łk 1,35) - powiedział anioł w Zwiastowaniu.

95. „... .narodził się z Maryi Dziewicy”: dlaczego Maryja jest prawdziwie Matką Bożą? 495, 509

Maryja jest prawdziwie *Matką Bożą*, ponieważ jest Matką Jezusa. Istotnie, Ten, którego poczęła jako człowieka z Ducha Świętego i który prawdziwie stał się Jej Synem, jest wiecznym Synem Boga Ojca. Jest samym Bogiem.

96. Co oznacza „Niepokalane Poczęcie”? 487-492, 508

Bóg odwiecznie wybrał na Matkę swego Syna Maryję: aby mogła wypełnić tę misję, została odkupiona od swego poczęcia, To oznacza, że przez łaskę i na mocy przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Maryja została zachowana od wszelkiej zmyły grzechu pierwotnego od pierwszej chwili swego poczęcia.

97. Jak współpracowała Maryja w zbawczym zamyśle Boga? 493-494, 508-511

Dzięki łasce Bożej Maryja przez całe życie pozostała wolna od wszelkiego grzechu osobistego. Jest „pełną łaski” (Łk 1,28), „Całą Świętą”. Na zapowiedź anioła, że porodzi „Syna Najwyższego” (Łk 1,32), Maryja odpowiedziała dobrowolnie „posłuszeństwem wiary” (Rz 1,5). Przyjmując całym sercem Bożą wolę zbawienia, oddała się całkowicie osobie i dziełu swego Syna.

98. Co oznacza dziewicze poczęcie Jezusa? 496-498, 503

Oznacza, że Jezus został poczęty w łonie Maryi jedynie przez moc Ducha Świętego, bez udziału człowieka. Jest naturalnym Synem Ojca przez Bóstwo i naturalnym Synem Maryi przez człowieczeństwo, właściwym Synem Bożym w obydwu naturach i w jednej Boskiej Osobie.

99. W jakim sensie Maryja jest „zawsze Dziewicą”? 499-507, 510-511

Maryja „pozostała Dziewicą, poczynając swego Syna, Dziewicą, rodząc Syna, Dziewicą jako brzemienna, Dziewicą jako karmiąca własną piersią, zawsze Dziewicą” (św. Augustyn). Gdy Ewangelie mówią o „braciach i siostrach Jezusa”, chodzi o bliskich krewnych Jezusa, według wyrażenia stosowanego w Piśmie Świętym.

100. W jaki sposób macierzyństwo duchowe Maryi jest powszechne? 501-507, 511

Maryja zrodziła Syna, Jezusa, ale w Nim Jej macierzyństwo duchowe rozciąga się na wszystkich ludzi, których Jezus przyszedł zbawić. Przez swoje posłuszeństwo stała się nową Ewą, Matką żyjących, która w macierzyńskiej miłości współdziała w ich zrodzeniu

i wychowaniu w porządku łaski. Dziewica i Matka, Maryja jest figurą i najdoskonalszą realizacją Kościoła.

101. W jakim sensie całe życie Chrystusa jest misterium? 512-521, 561-562

Całe życie Chrystusa było Objawieniem: to, co było widzialne w ziemskim życiu Jezusa, prowadziło do niewidzialnego *misterium Jego synostwa Bożego*: „Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca” (J 14,9). Ponadto, jeśli nawet zbawienie przyszło do nas przez Krzyż i Zmartwychwstanie, całe życie Chrystusa było *misterium Odkupienia*, ponieważ wszystko, co Jezus uczynił, powiedział i wycierpiał miało na celu przywrócenie człowieka upadłego do jego pierwotnego powołania dziecka Bożego.

102. Jakie były przygotowania do *misteriów* Jezusa? 522-524

Bóg przygotowywał przyjście Syna Bożego w ciągu wieków. Kościół aktualizuje to oczekiwanie celebrując liturgię Adwentu. Oprócz mrocznego oczekiwania w sercach pogan, Bóg przygotowywał przyjście swojego Syna przez Stare Przymierze, aż do *Jana Chrzciciela*, ostatniego i największego z proroków.

103. Czego naucza Ewangelia o *misteriach* narodzenia i dzieciństwa Jezusa? 525-530, 563-564

Na *Boże Narodzenie* chwała nieba objawia się w słabości dziecka; *obrzezanie* Jezusa jest znakiem włączenia Go do ludu izraelskiego i figurą naszego chrztu; *Objawienie (Epifania)* jest ukazaniem się Jezusa jako Mesjasza Izraela wszystkim narodom; w *Ofiarowaniu* w świątyni wraz z Symeonem i Anną cały oczekujący Izrael wychodzi na *spotkanie* swego Zbawcy; *ucieczka do Egiptu* i rzeź niewińątek zwiastują, że całe życie Chrystusa będzie naznaczone prześladowaniem; Jego *powrót z Egiptu* przypomina wydarzenia Wyjścia i przedstawia Jezusa jako ostatecznego wyzwoliciela.

104. Jaką naukę przekazuje nam ukryte życie Jezusa w Nazarecie? 533-534, 564

Podczas *życia ukrytego* w Nazarecie Jezus dzielił sytuację większości ludzi. Pozwala ono każdemu człowiekowi jednoczyć się z Chrystusem poprzez najbardziej zwyczajne drogi życia, wypełnione modlitwą, prostotą, pracą, życia rodzinnego. Poddanie się swojej Matce, Maryi, i Józefowi, domniemanemu ojcu, jest obrazem Jego synowskiego posłuszeństwa Ojcu Niebieskiemu. Maryja i Józef przyjmują w wierze tajemnicę Jezusa, nie zawsze ją pojmując.

105. Dlaczego Jezus przyjmuje od Jana „chrzest nawrócenia dla odpuszczenia grzechów” (Łk 3,3)? 535-537, 565

Aby dać początek swemu życiu publicznemu i uprzedzić „chrzest” swojej krwawej śmierci: On, który jest „Barankiem Bożym, który gładzi grzech świata” (J 1,29), sam będąc bez grzechu, pozwala zaliczyć się do grzeszników. Ojciec ogłasza: „Ten jest mój Syn umiłowany” (Mt 3,17) i Duch przychodzi „spocząć” na Nim. Chrzest Jezusa jest figurą naszego chrztu.

106. Co objawia kuszenie Jezusa na pustyni? 538-540, 566

Sceny kuszenia Jezusa na pustyni odtwarzają w sobie kuszenie Adama w raju oraz Izraela na pustyni. Szatan wystawia na próbę posłuszeństwo Jezusa wobec misji powierzonej Mu przez Ojca. Chrystus, nowy Adam, pozostaje wierny, a Jego zwycięstwo uprzedza zwycięstwo męki, w której okazał najwyższe posłuszeństwo swojej synowskiej miłości do Ojca.

107. Kto jest zaproszony do uczestnictwa w Królestwie Bożym, głoszonym i urzeczywistnionym przez Jezusa? 541-546, 567

Jezus zaprasza wszystkich ludzi do uczestnictwa w Królestwie Bożym. Nawet największy

grzesznik jest wezwany, aby się nawrócił i przyjął bezgraniczne miłosierdzie Ojca. Królestwo należy już tu na ziemi do tych, którzy je przyjmują pokornym sercem. To im objawione są Jego misteria.

108. Dlaczego Jezus objawia Królestwo przez znaki i cuda? 547-550, 567

Słowom Jezusa towarzyszą liczne znaki i cuda, które ukazują, że Królestwo jest obecne w Nim, w Mesjaszu. Wyzwalając niektórych ludzi od ziemskich dolegliwości, nie przyszedł On po to, aby usunąć wszelkie cierpienia na ziemi, ale by wyzwolić ludzi od największej niewoli grzechu. Wyrzucanie złych duchów uprzedza zwycięstwo Jezusa na krzyżu nad „władcą tego świata” (J 12,31).

109. Jaką władzę w Królestwie przekaże Jezus swoim Apostołom? 551-553, 567

Jezus wybiera *Dwunastu*, przyszłych świadków swego zmartwychwstania, aby byli razem z Nim i uczestniczyli w Jego posłaniu. Dał im udział w swojej władzy, aby nauczali, odpuszczali grzechy, budowali Kościół i zarządzili nim. W tym kolegium Piotr otrzymuje „klucze Królestwa” (Mt 16,19) i zajmuje pierwsze miejsce, z misją strzeżenia wiary i utwierdzania w niej braci.

110. Jakie znaczenie ma Przemienienie Jezusa? 554-556, 568

W Przemienieniu ukazała się przede wszystkim Trójca Święta: „Ojciec w głosie, Syn jako człowiek, Duch w świetlistym obłoku” (św. Tomasz z Akwinu). Rozprawiając z Mojżeszem i Eliaszem o swoim „odejściu” (Łk 9,31), Jezus wskazuje, że aby „wejść do swej chwały” (Łk 24,26), musi przejść przez krzyż w Jerozolimie, zapowiada swoje zmartwychwstanie i daje nam przedsmak Jego chwalebnego przyjścia, kiedy to „przekształci nasze ciało poniżone na podobne do swego chwalebnego ciała” (Flp 3,21).

Przemieniłeś się na górze, a Twój uczniowie, na ile byli do tego zdolni, kontemplowali Twoją chwałę. Chryste Boże, by gdy zobaczą Cię na krzyżu, zrozumieli, że Twoja męka była dobrowolna, i aby głosili światu, że Ty prawdziwie jesteś promieniowaniem Ojca (Liturgia bizantyjska).

111. Jak odbył się mesjański wjazd Jezusa do Jerozolimy? 557-560, 569 570

W oznaczonym czasie Jezus postanowił udać się do Jerozolimy, aby tam cierpieć, umrzeć i zmartwychwstać. Jako Król- Mesjasz, zwiastujący nadejście Królestwa, wjeżdża do miasta na osiołku. Witają go dzieci, których wołanie podejmuje Kościół w Eucharystii na *Sanctus*: „Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie” (Mt 21,9). Uroczystą celebracją tego wydarzenia w Niedzielę Palmową liturgia Kościoła rozpoczyna Wielki Tydzień.

„JEZUS CHRYSTUS UMĘCZON POD PONCKIM PIŁATEM, UKRZYŻOWAN, UMARŁ I POGRZEBION”

112. Jakie znaczenie ma Misterium Paschalne Jezusa? 571-573

Misterium Paschalne Jezusa, które obejmuje Jego mękę, śmierć, zmartwychwstanie i uwielbienie, znajduje się w centrum wiary chrześcijańskiej, ponieważ zbawczy zamysł Boga wypełnił się raz na zawsze przez odkupieńczą śmierć Jego Syna Jezusa Chrystusa.

113. Za jakie oskarżenia Jezus został skazany? 574-576

Niektórzy przywódcy Izraela oskarżyli Jezusa o działanie przeciw Prawu, przeciw Świątyni Jerozolimskiej, w sposób szczególny o występowanie przeciw wierze w jedynego Boga,

ponieważ sam siebie nazywał Synem Bożym. Dlatego przekazali Go Piłatowi, aby Go skazał na śmierć.

114. Jak Jezus zachowywał się wobec Prawa Izraela? 577-582, 592

Jezus nie zniósł Prawa danego Mojżeszowi przez Boga na Synaju, ale je wypełnił, objawiając jego ostateczny sens. Jest Boskim Prawodawcą, który wypełnia to Prawo w sposób doskonały. Ponadto On, wierny Sługa, swoją ofiarą na krzyżu wynagrodził popełnione przeciw niemu wykroczenia, ponieważ poniósł śmierć „dla odkupienia przestępstw, popełnionych za pierwszego przymierza” (Hbr 9,15).

115. Jaka była postawa Jezusa wobec Świątyni Jerozolimskiej? 583-586, 593

Jezus był oskarżony o wrogie nastawienie do Świątyni. Niemniej okazywał jej głęboki szacunek, ponieważ uważał ją za mieszkanie swego Ojca (por. J 2,16), i wygłosił w niej znaczną część swej nauki. Ale zapowiedział, w związku ze swoją śmiercią, także jej zburzenie, przedstawiając siebie jako ostateczne mieszkanie Boga wśród ludzi.

116. Czy Jezus sprzeciwiał się wierze Izraela w Boga Jedyne i Zbawiciela? 587-591, 594

Jezus nigdy nie kwestionował wiary w jedyne Boga, nawet wtedy, gdy dokonywał czynów świadczących, że są dziełem Bożym: odpuszczenie grzechów. Domaganie się Jezusa wiary w Niego ze względu na dzieła Ojca, jakie wypełniał, i wymaganie nawrócenia wobec zdumiewającego wypełnienia się obietnic, pozwalają zrozumieć tragiczną pogardę Sanhedrynu, który uznawał, że Jezus zasługiwał na śmierć jako bluźnierca.

117. Kto jest odpowiedzialny za śmierć Jezusa? 595-598

Nie można przypisywać odpowiedzialności za śmierć Jezusa wszystkim wówczas żyjącym Żydom w Jerozolimie, a tym bardziej rozciągać tę odpowiedzialność na innych Żydów w czasie i przestrzeni. Każdy poszczególny grzesznik, to jest każdy człowiek, jest w rzeczywistości sprawcą i jakby narzędziem wszystkich mąk, które wycierpiał Boski Odkupiciel. W większym jeszcze stopniu winni są ci, przede wszystkim chrześcijanie, którzy nadal popadają w grzechy i znajdują upodobanie w wadach.

118. Dlaczego śmierć Jezusa należy do Bożego zamysłu zbawienia? 599-605, 619

Aby pojednać z sobą wszystkich ludzi upadłych i poddanych śmierci z powodu grzechu, Bóg z życzliwej miłości posłał swego Syna, aby poniósł śmierć za nasze grzechy. Zapowiedziana w Starym Testamencie, w szczególności jako wypełnienie proroctwa o ofierze cierpiącego Sługi, odkupieńcza śmierć Jezusa dokonała się „zgodnie z Pismem”.

119. W jaki sposób Chrystus ofiarował siebie samemu Ojcu? 606-609, 620

Pragnienie wypełnienia zamysłu miłości odkupieńczej Ojca ożywia całe życie Jezusa. Jego posłaniem jest „służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mk 10,45), aby w ten sposób całą ludzkość pojednać z Bogiem. Jego cierpienie i śmierć ukazują, jak człowieczeństwo Jezusa stało się wolnym i doskonałym narzędziem Jego Boskiej miłości, która pragnie zbawienia ludzi.

120. Jak wyraziło się podczas Ostatniej Wieczerzy ofiarowanie Jezusa? 610-611, 621

Podczas Ostatniej Wieczerzy, spożywanej z Apostołami, w przeddzień swej męki, Jezus uprzedził dobrowolne ofiarowanie swego życia: „To jest Ciało moje, które za was będzie wydane” (Łk 22,19), „To jest moja krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów” (Mt 26,28). Ustanowił w owej chwili Eucharystię, która będzie

„pamiątką" (1 Kor 11,25) Jego ofiary, a swoich Apostołów jako kapłanów Nowego Przymierza.

121. Co wydarzyło się podczas agonii w Getsemani? 612

Mimo przerażenia, które śmierć wywołuje w całkowicie świętej ludzkiej naturze Tego, który jest „Dawcą życia" (Dz 3,15), Jezus zgadza się w swojej ludzkiej woli, by wypełniła się wola Ojca: aby nas zbawić, zgadza się ponieść nasze grzechy w swoim ciele, „stawszy się posłusznym aż do śmierci" (Flp 2,8).

122. Jakie są skutki ofiary Chrystusa na krzyżu? 613-617, 622- 623

Jezus dobrowolnie ofiarował swe życie w ekspiacyjnej ofierze, to jest przez swoje pełne posłuszeństwo aż do śmierci zadośćuczynił Ojcu za nasze grzechy. Ta miłość aż do końca (por. J 13,1) Syna Bożego dokonuje pojednania z Bogiem całej ludzkości. Ofiara paschalna Chrystusa wypełnia odkupienie ludzi w sposób jedyny, doskonały i ostateczny, przywraca komunię z Bogiem.

123. Dlaczego Jezus wzywa swoich uczniów do wzięcia swego krzyża? 618

Powołując swoich uczniów do „wzięcia swojego krzyża i naśladowania Go" (por. Mt 16,24), Jezus chce włączyć do swojej ofiary odkupieńczej tych, którzy pierwsi z niej korzystają.

124. W jakim stanie było ciało Jezusa, gdy było w grobie? 624-630

Jezus doświadczył prawdziwej śmierci i prawdziwego złożenia do grobu. Moc Boża zachowała Jego ciało przed zniszczeniem.

„JEZUS CHRYSTUS ZSTĄPIŁ DO PIEKIEŁ, TRZECIEGO DNIA ZMARTWYCHWSTAŁ"

125. Co oznacza, że Jezus „zstąpił do piekieł"? 632-637

Kraina zmarłych, do której zstąpił Chrystus po śmierci, nazwana przez Pismo Święte „piekłem" - nie należy utożsamiać go z *piekłem* potępionych - oznacza los tych wszystkich zmarłych, zarówno sprawiedliwych, jak i złych, którzy zmarli przed Chrystusem. Zmarły Chrystus, w swojej duszy zjednoczonej z Jego Boską Osobą, dołączył w krainie zmarłych do sprawiedliwych, którzy czekali na Odkupiciela, aby dostąpić łaski oglądania Boga. Przez swoją śmierć dla nas zwyciężył śmierć i diabła, „który dzierżył władzę nad śmiercią" (Hbr 2,14), wyzwolił sprawiedliwych oczekujących na Zbawiciela i otworzył im bramy nieba.

126. Jakie miejsce w naszej wierze zajmuje Zmartwychwstanie Chrystusa? 631, 638

Zmartwychwstanie Jezusa jest kulminacyjną prawdą naszej wiary w Chrystusa i stanowi, tak samo jak Krzyż, istotną część Misterium Paschalnego.

127. Jakie „znaki" potwierdzają Zmartwychwstanie Jezusa? 639-644, 656-657

Oprócz tak istotnego znaku, jakim był pusty grób, Zmartwychwstanie Jezusa zostało potwierdzone przez niewiasty, które pierwsze spotkały Jezusa i były pierwszymi zwiastunami tej nowiny dla samych Apostołów. Następnie Jezus „ukazał się Kefasowi [Piotrowi], a potem Dwunastu, później zjawił się więcej niż pięciuset braciom równocześnie" (1 Kor 15,5-6), i innym jeszcze. Apostołowie sami nie mogli wymyślić zmartwychwstania, ponieważ wydawało im się ono niemożliwe: sam Jezus wyrzucał im ich niewiarę.

128. Dlaczego Zmartwychwstanie jest jednocześnie wydarzeniem transcendentnym? 647, 656-657

Zmartwychwstanie jako wydarzenie historyczne, które można stwierdzić na podstawie pustego grobu i świadectw ludzi, którzy Zmartwychwstałego widzieli, pozostaje jednak przez to, że przekracza historię, w sercu tajemnicy wiary. Dlatego Chrystus Zmartwychwstały nie ukazuje się światu, ale swoim uczniom, którzy teraz będą dawać świadectwo o Nim przed ludem.

129. Jaki jest stan zmartwychwstałego człowieczeństwa Chrystusa? 645-646

Zmartwychwstanie Chrystusa nie było powrotem do życia ziemskiego. Zmartwychwstałe ciało, w którym się ukazuje, jest tym samym ciałem, które zostało ukrzyżowane i nosi ślady Jego męki, ale równocześnie uczestniczy w Boskim życiu w stanie chwały. Z tego powodu Jezus Zmartwychwstały jest całkowicie wolny w wyborze form ukazywania się swoim uczniom; może się ukazywać, jak i kiedy chce, i pod różnymi postaciami.

130. W jaki sposób Zmartwychwstanie jest dziełem Trójcy Świętej? 648-650

Zmartwychwstanie Chrystusa jest transcendentnym dziełem Boga. Działają w nim równocześnie trzy Osoby Boskie, według tego, co jest im właściwe: Bóg Ojciec ukazuje swą moc; Syn odzyskuje życie, które dobrowolnie ofiarował (por. J 10,17-18), a Duch Święty ożywia martwe człowieczeństwo Jezusa i powołuje je do chwalebnego stanu.

131. Jaki jest sens i znaczenie zbawcze Zmartwychwstania? 651-655, 658

Zmartwychwstanie jest szczytem tajemnicy Wcielenia. Potwierdza prawdę o Boskości Jezusa, jak również stanowi potwierdzenie tego wszystkiego, co Chrystus czynił i czego nauczał, oraz wypełnia wszystkie Boskie zapowiedzi. Zmartwychwstały Pan, zwycięzca grzechu i śmierci, jest zasadą naszego usprawiedliwienia i naszego zmartwychwstania: udziela nam daru łaski przybrania za synów, które jest rzeczywistym uczestnictwem w życiu jedynego Boga; potem, przy końcu czasów, ożywi nasze ciało.

„JEZUS WSTĄPIŁ DO NIEBA, SIEDZI PO PRAWICY BOGA, OJCA WSZECHMOGĄCEGO”

132. Co przedstawia Wniebowstąpienie? 659-667

Po czterdziestu dniach, odkąd Jezus objawił się swoim Apostołom, gdy Jego chwała pozostawała jeszcze zakryta pod postacią zwyczajnego człowieczeństwa, Chrystus wstąpił do nieba i siedzi po prawicy Ojca. Jest Panem, który teraz w swoim człowieczeństwie w wiecznej chwale Syna Bożego rządzi i wstawia się nieustannie za nami u Ojca. Posyła nam swego Ducha i daje nam nadzieję, że pewnego dnia będziemy z Nim na wieki.

„STAMTĄD PRZYJDZIE SĄDZIĆ ŻYWYCH I UMARŁYCH”

133. Jak teraz króluje Pan Jezus? 668-674, 680

Pan wszechświata i historii, Głowa swego Kościoła, Chrystus uwielbiony pozostaje w sposób tajemniczy na ziemi, gdzie Jego królestwo jest już obecne jako załączek i początek Kościoła. Pewnego dnia powróci w chwale, lecz nie znamy czasu. Dlatego żyjemy w czuwaniu, prosząc: „Przyjdź, Panie!” (Ap 22,20).

134. W jaki sposób dokona się chwalebne przyjście Chrystusa? 675-677, 680

Po ostatnim wstrząsie kosmicznym tego świata, który przemija, chwalebne przyjście Chrystusa urzeczywistni ostateczny triumf Boga w paruzji Chrystusa i w Sądzie Ostatecznym. W ten sposób zrealizuje się Królestwo Boże.

135. Jak Chrystus będzie sędzić żywych i umarłych? 678-679, 681-682

Chrystus będzie sędził na mocy prawa, które nabył jako Odkupiciel świata, który przyszedł zbawić ludzi. Zostanie wtedy ujawnione postępowanie każdego człowieka względem Boga i bliźniego oraz tajemnice serc. Każdy człowiek, według swoich uczynków, zostanie obdarowany życiem lub potępiony na wieczność. W ten sposób urzeczywistni się „miara wielkości według Pełni Chrystusa” (Ef 4,13), gdy Bóg będzie „wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15,28).

Rozdział trzeci: WIERZĘ W DUCHA ŚWIĘTEGO s.646

- „Wierzę w Ducha Świętego” s.646
- „Wierzę w święty Kościół powszechny” s.648
- Kościół w zamyśle Bożym s.648
- Kościół: Lud Boży, Ciało Chrystusa, świątynia Ducha Świętego s.648
- Kościół jest jeden, święty, powszechny i apostołski s.649
- Wierni: hierarchia, świeccy, życie konsekrowane s.652
- Komunia świętych s.654
- Maryja Matka Chrystusa, Matka Kościoła s.654
- „Wierzę w odpuszczenie grzechów” s.655
- „Wierzę w ciała zmartwychwstanie” s.655
- „Wierzę w życie wieczne” s.656
- „Amen” s.657

Rozdział trzeci WIERZĘ W DUCHA ŚWIĘTEGO

„WIERZE W DUCHA ŚWIĘTEGO”

136. Co chce powiedzieć Kościół, gdy wyznaje: „Wierzę w Ducha Świętego”? 683-686

Wierzyć w Ducha Świętego oznacza wyznawać, że Duch Święty jest jedną z Osób Trójcy Świętej, współistotny Ojcu i Synowi, i „z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę”. Duch został wysłany „do serc naszych” (Ga 4,6), abyśmy mogli otrzymać nowe życie dzieci Bożych.

137. Dlaczego posłanie Syna i Ducha Świętego jest wspólne i nierozdzielne? 687-691, 742-743

W niepodzielnej Trójcy Świętej Syn i Duch Święty są odrębni, ale nierozdzielni. Od początku aż do końca czasów, kiedy Ojciec posyła Syna, posyła zawsze swojego Ducha, który nas jednoczy w wierze, abyśmy mogli jako przybrani synowie nazywać Boga „Ojcem” (Rz 8,15). Duch Święty jest niewidzialny, lecz poznajemy Go poprzez Jego działanie, gdy objawia nam Syna i kiedy działa w Kościele.

138. Jakie są imiona i określenia Ducha Świętego? 691-693

„Duch Święty” jest imieniem własnym trzeciej Osoby Trójcy Świętej. Jezus nazywa Go jeszcze: Parakletem (Pocieszycielem) i Duchem Prawdy. Nowy Testament nazywa Go także: Duchem Chrystusa, Pana, Boga, Duchem chwały, obietnicy.

139. Jakie są symbole Ducha Świętego? 694-701

Są liczne: *woda żywa*, która wypływa z boku Chrystusa ukrzyżowanego i nasycza ochrzczonych; *namaszczenie* olejem, które jest sakramentalnym znakiem bierzmowania; *ogień*, który przekształca wszystko, czego dotyka; *obłok* - raz ciemny, raz świetlisty - w którym objawia się chwała Boża; *włożenie rąk*, przez które udzielany jest dar Ducha Świętego; *gołębica*, która zstępuje na Chrystusa i spoczywa na Nim podczas chrztu.

140. Co oznacza, że Duch Święty „mówił przez proroków”? 687-688, 702-706, 743

Przez pojęcie *prorocy* rozumiemy tych wszystkich, których Duch Święty natchnął do mówienia w imieniu Boga. Duch Święty sprawia, że proroctwa Starego Testamentu w całej pełni wypełniają się w Chrystusie i objawia Jego tajemnicę w Nowym Testamencie.

141. Co sprawił Duch Święty w Janie Chrzcicielu? 717-720

Duch Święty wypełnia Jana Chrzciciela, ostatniego proroka Starego Testamentu, którego posyła dla „przygotowania Panu ludu doskonałego” (Łk 1,17) i ogłoszenia przyjścia Chrystusa, Syna Bożego; nad którym ujrzy Ducha zstępującego i spoczywającego nad Nim, i który będzie chrzczył Duchem Świętym (por. J 1,33).

142. Jakie jest działanie Ducha Świętego w Maryi? 721-726, 744

Duch Święty wypełnia w Maryi wszystkie oczekiwania i przygotowania Starego Testamentu na przyjście Chrystusa. W sposób jedyny i wyjątkowy wypełnia Ją łaską i sprawia, że Jej dziewictwo staje się płodne, aby mogła wydać na świat wcielnego Syna Bożego. Czyni Ją Matką „całego Chrystusa”, to jest Jezusa Głowy i Kościoła Jego Ciała. Maryja jest obecna wśród Dwunastu w dniu Pięćdziesiątnicy, kiedy Duch Święty zapoczątkuje „czasy ostateczne” wraz z ukazaniem się Kościoła.

143. Jaka relacja występuje między Duchem Świętym i Jezusem Chrystusem podczas Jego ziemskiej misji? 727-730, 745 746

Syn Boży od chwili swego Wcielenia jest konsekrowany w swoim człowieczeństwie na Chrystusa (Mesjasza) przez namaszczenie Duchem Świętym. On Go objawia w swoim nauczaniu, wypełniając obietnicę daną ojcom i posyła rodzącemu się Kościołowi, „tchnąć” na Apostołów po Zmartwychwstaniu.

144. Co zdarzyło się w dniu Pięćdziesiątnicy? 731-732, 738

Pięćdziesiąt dni po swoim Zmartwychwstaniu, w dniu Pięćdziesiątnicy, uwielbiony Jezus Chrystus wylewa obficie Ducha i objawia Go jako Osobę Boską; w tym dniu zostaje w pełni objawiona Trójca Święta. Posłanie Chrystusa i Ducha Świętego wypełnia się w Kościele, który jest posłany, aby głosić i upowszechniać misterium komunii Trójcy Świętej.

Widzieliśmy prawdziwe Światło, otrzymaliśmy Ducha niebieskiego, znaleźliśmy prawdziwą wiarę: wielbimy niepodzielną Trójcę, ponieważ nas zbawiła (Liturgia bizantyjska, Troparion z Nieszporów Pięćdziesiątnicy).

145. Czego dokonuje Duch Święty w Kościele? 733-741, 747

Duch Święty buduje, ożywia i uświęca Kościół: Duch Miłości przywraca ochrzczonym utracone przez grzech podobieństwo Boże i pozwala im żyć w Chrystusie, uczestniczyć w życiu Trójcy Świętej. Posyła ich, aby dawali świadectwo o Prawdzie Chrystusa i ustala ich wzajemne funkcje, aby wszyscy przynosili „owoce Ducha” (por. Ga 5,22-23).

146. Jak działają Chrystus i Duch Święty w sercach wiernych? 738-741

Przez *sakramenty* Chrystus członkom swego Ciała udziela Ducha Świętego i łaskę Bożą,

które przynoszą owoce *nowego życia* według Ducha. Wreszcie Duch Święty jest Nauczycielem modlitwy.

„WIERZĘ W ŚWIĘTY KOŚCIÓŁ POWSZECHNY”

Kościół w zamyśle Bożym

147. Co oznacza słowo *Kościół*? 751-752, 777, 804

Kościół jest ludem, który Bóg zwołuje ze wszystkich krańców ziemi, aby utworzyć z nich wspólnotę tych wszystkich, którzy przez wiarę i Chrztost stają się dziećmi Bożymi, członkami Kościoła i świątynią Ducha Świętego.

148. Czy są inne nazwy i obrazy, którymi Biblia oznacza Kościół? 753-757

W Piśmie Świętym znajdujemy liczne obrazy, powiązane z sobą, za pośrednictwem których ukazywana jest tajemnica Kościoła. Stary Testament preferuje obrazy powiązane z ideą *Ludu Bożego*; w Nowym Testamencie są to obrazy ukazujące Chrystusa jako „Głowę” tego Ludu, który jest Jego Ciałem, i nawiązują do życia pasterskiego (owczarnia, trzoda, owce), rolnictwa (rola uprawna, drzewo oliwne, winnica), budownictwa (mieszkanie, skała, świątynia), życia rodzinnego (oblubienica, matka, rodzina).

149. Jaki jest początek i wypełnienie Kościoła? 758-766, 778

Kościół znajduje swój początek i swoje wypełnienie w odwiecznym zamyśle Boga. Był przygotowany w Starym Przymierzu wraz z wybraniem Izraela jako ludu Bożego, będącym znakiem przyszłego zjednoczenia wszystkich narodów. Założony przez słowa i czyny Jezusa, został urzeczywistniony przede wszystkim za pośrednictwem Jego odkupieńczej Męki i Jego Zmartwychwstania. Został następnie ukazany jako misterium zbawienia przez wylanie Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy. Osiągnie swoje wypełnienie w chwale nieba jako zgromadzenie wszystkich odkupionych.

150. Jakie jest posłanie Kościoła? 767-769

Posłaniem Kościoła jest głoszenie i krzewienie wśród wszystkich narodów Królestwa Bożego zapoczątkowanego przez Jezusa Chrystusa. Stanowi tu na ziemi załączek oraz zaczątek tego Królestwa.

151. W jakim sensie Kościół jest *misterium*? 770-773, 779

Kościół jest misterium o tyle, o ile w jego rzeczywistości widzialnej jest obecna i działająca rzeczywistość duchowa, Boska, którą można dostrzec jedynie oczami wiary.

152. Co oznacza, że Kościół jest powszechnym sakramentem zbawienia? 774-776, 780

Oznacza, że jest znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego.

Kościół: Lud Boży, Ciało Chrystusa, świątynia Ducha Świętego

153. Dlaczego Kościół jest Ludem Bożym? 781, 802-804

Kościół jest Ludem Bożym, ponieważ spodobało się Bogu uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, lecz ustanowić ich jako lud, zgromadzony w jedności z Ojcem i Synem, i Duchem Świętym.

154. Jakie są cechy charakterystyczne Ludu Bożego? 782

Lud Boży, którego członkami stajemy się przez wiarę w Chrystusa i chrzest, został ustanowiony przez Boga, *Zwierzchnikiem* (Głową) jest Jezus Chrystus, *udziałem* jego jest godność i wolność synów Bożych, jego *prawem* jest nowe przykazanie miłości, jest *posłany*, aby być solą ziemi i światłem świata, a jego *celem* jest Królestwo Boże, zapoczątkowane już na ziemi.

155. W jakim sensie Lud Boży uczestniczy w trzech funkcjach Chrystusa: Kapłana, Proroka i Króla? 783-786

Lud Boży uczestniczy w funkcji *kapłańskiej* Chrystusa, ponieważ ochrzczeni zostają konsekrowani przez Ducha Świętego dla składania ofiar duchowych; uczestniczy w *prorockiej* funkcji Chrystusa, gdy przez nadprzyrodzony zmysł wiary niezachwianie trwa przy niej, pogłębia jej rozumienie i daje o niej świadectwo; uczestniczy w *królewskiej* funkcji Chrystusa przez służbę, naśladując Jezusa Chrystusa, który jako Król i Pan wszechświata stał się sługą wszystkich, przede wszystkim ubogich i cierpiących.

156. W jakim sensie Kościół jest Ciałem Chrystusa? 787-791, 805-806

Przez Ducha Świętego i Jego działanie w sakramentach, przede wszystkim w Eucharystii, Chrystus, który umarł i zmartwychwstał, tworzy wspólnotę wierzących jako swoje Ciało, Kościół. Jedność tego Ciała urzeczywistnia się w różnorodności członków i funkcji.

157. Kto jest Głową tego Ciała? 792-795, 807

Chrystus „jest Głową Ciała - Kościoła” (Kol 1,18). Kościół Żyje dzięki Niemu, w Nim i dla Niego. Chrystus i Kościół tworzą „całego Chrystusa” (św. Augustyn); „Głowa i członki są jakby jedną i tą samą osobą mistyczną” (św. Tomasz z Akwinu).

158. Dlaczego Kościół nazywany jest Oblubienicą Chrystusa? 796, 808

Ponieważ sam Pan wskazał na siebie jako na „Oblubienca” (Mk 2,19), który umiłował Kościół, wiążąc się z nim wiecznym przymierzem. Wydał się dla niej (Kościola Oblubienicy), aby ją obmyć swoją krwią i „aby ją uświęcić” (Ef 5,26), oraz uczynić płodną Matką wszystkich dzieci Bożych. Podczas gdy termin „Ciało” uwypukla jedność „Głowy” z członkami Ciała, termin „Oblubienica” wskazuje na różnicę w relacji osobowej.

159. Dlaczego Kościół nazwany jest świątynią Ducha Świętego? 797-798, 809-810

Ponieważ Duch Święty mieszka w Ciele, którym jest Kościół: cały w jego Głowie i cały w poszczególnych członkach, i buduje Kościół w miłości przez słowo Boże, sakramenty, cnoty i charyzmaty.

Czym jest nasz duch, to znaczy nasza dusza, dla członków ciała, tym jest Duch Święty dla członków Chrystusa, dla Ciała Chrystusa, którym jest Kościół (św. Augustyn).

160. Czym są charyzmaty? 799-801

Charyzmaty są specjalnymi darami Ducha Świętego udzielonymi poszczególnym wiernym dla dobra ludzi, ze względu na potrzeby świata, w sposób szczególny w celu budowania Kościoła. Do pasterzy Kościoła należy rozeznawanie charyzmatów.

Kościół jest jeden, święty, powszechny i apostołski

161. Dlaczego Kościół jest jeden? 813-815, 866

Kościół jest jeden ze względu na swoje źródło: wzorem jest jedność w Trójcy Osób jednego Boga i Syna w Duchu Świętym; jest jeden ze względu na swego Założyciela i Zwierchnika, Jezusa Chrystusa, który przywraca jedność wszystkich ludzi w jednym Ciele; jest jeden ze względu na swoją duszę, którym jest Duch Święty, jednoczący wszystkich wiernych w komunii z Chrystusem. Kościół wyznaje jedną wiarę, posiada wspólne celebrowanie sakramentów, jedną sukcesję apostołską, jedną wspólną nadzieję i ożywia go ta sama miłość.

162. Gdzie trwa jedyny Kościół Chrystusa? 816, 870

Kościół ten, ustanowiony i zorganizowany w tym świecie jako społeczność, trwa (*subsistit in*) w Kościele katolickim, rządzonego przez następcę Piotra oraz biskupów pozostających z nim w komunii. Jedynie za jego pośrednictwem można osiągnąć pełnię zbawczych środków, ponieważ Pan powierzył wszystkie dobra Nowego Przymierza Kolegium Apostolskiemu, któremu przewodzi Piotr.

163. Jak patrzeć na chrześcijan, którzy nie są katolikami? 817-819

W Kościołach i wspólnotach kościelnych, które odłączyły się od pełnej komunii z Kościołem katolickim, istnieją liczne pierwiastki uświęcenia i prawdy. Wszystkie te dobra pochodzą od Chrystusa i prowadzą do jedności katolickiej. Członkowie tych Kościołów i wspólnot są przez chrzest włączeni w Chrystusa: uważamy ich za braci.

164. Jak zaangażować się na rzecz przywrócenia jedności chrześcijan? 820-822, 866

Pragnienie ponownego odnalezienia jedności wszystkich chrześcijan jest darem Chrystusa i wezwaniem Ducha Świętego. Odnosi się to do całego Kościoła i dokonuje się przez nawrócenie serca, modlitwę, wzajemne poznanie braterskie, teologiczny dialog.

165. W jakim sensie Kościół jest święty? 823-829, 867

Kościół jest święty, ponieważ jego twórcą jest najświętszy Bóg; Chrystus wydał się na ofiarę, aby go uświęcić i uczynić go uświęcającym; Duch Święty ożywia go miłością. W nim została złożona cała pełnia zbawczych środków. Świętość jest powołaniem każdego członka Kościoła i stanowi cel każdej jego działalności. Kościół zalicza do swego grona Maryję Dziewicę i niezliczonych świętych jako wzory i orędowników. Świętość Kościoła jest źródłem uświęcenia swoich synów, którzy tutaj na ziemi uznają się wszyscy za grzeszników, potrzebujących zawsze nawrócenia i oczyszczenia.

166. Dlaczego Kościół nazywamy katolickim? 330-831, 868

Kościół jest *katolicki*, to znaczy *powszechny*, ponieważ jest w nim obecny Chrystus. „Tam gdzie jest Jezus Chrystus, tam jest Kościół powszechny” (św. Ignacy Antiocheński). Kościół głosi całość wiary; nosi w sobie i rozdziela pełnię środków zbawienia; i jest posłany do wszystkich narodów, zwraca się do wszystkich ludzi i obejmuje wszystkie czasy i kultury.

167. Czy Kościół partykularny jest katolicki? 832-835

Każdy Kościół *partykularny* jest katolicki (to jest *diecezja*), złożony jest ze wspólnot chrześcijan, którzy pozostają w jedności wiary i sakramentów z ich biskupem, wyświęconym w sukcesji apostołskiej, i z Kościołem rzymskim, „który przewodniczy w miłości” (św. Ignacy Antiocheński).

168. Kto należy do Kościoła katolickiego? 836-838

Do tej katolickiej jedności Ludu Bożego w różny sposób należą lub są do niej przyporządkowani wszyscy ludzie. Do Kościoła katolickiego wcieleni są w pełni ci, którzy mając Ducha Chrystusa, złączeni są więzami wyznania wiary, sakramentów, kościelnego

zwierzchnictwa oraz komunii. Ludzie ochrzczeni, którzy nie urzeczywistniają w pełni takiej katolickiej jedności, trwają w jakiejś, choć niedoskonałej, wspólnocie z Kościołem katolickim.

169. Jaki jest stosunek Kościoła katolickiego do narodu żydowskiego? 839-840

Kościół katolicki odkrywa swoją więź z narodem żydowskim w fakcie, że Bóg wybrał ten naród przed wszystkimi innymi do przyjęcia Jego Słowa. To do narodu żydowskiego „należą przybrane synostwo i chwała, przymierza i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice. Do nich należą praojcowie, z nich również jest Chrystus według ciała" (Rz 9,4-5).

W odróżnieniu od innych religii niechrześcijańskich wiara żydowska jest już odpowiedzią na Objawienie Boże w Starym Przymierzu.

170. Jaka jest więź Kościoła katolickiego z religiami niechrześcijańskimi? 841-845

Jest przede wszystkim więzią pochodzenia i wspólnego celu rodzaju ludzkiego. Kościół katolicki uznaje, że to wszystko, co znajduje się dobrego i prawdziwego w innych religiach pochodzi od Boga, jest promieniowaniem Jego prawdy i może przygotować do przyjęcia Ewangelii oraz skłonić do poszukiwania jedności rodzaju ludzkiego w Kościele Chrystusa.

171. Co oznacza stwierdzenie: „Poza Kościołem nie ma zbawienia”? 846-848

Oznacza, że całe zbawienie pochodzi od Chrystusa-Głowy przez Kościół, który jest Jego Ciałem. Nie mogą zostać zbawieni tacy ludzie, którzy dobrze wiedząc, że Kościół został założony przez Boga za pośrednictwem Chrystusa jako konieczny do zbawienia, nie chcieliby ani do niego wejść, ani w nim wytrwać. Ci natomiast, którzy bez własnej winy nie znając Ewangelii Chrystusa i Jego Kościoła, szczerym sercem szukają jednak Boga, a Jego wolę poznają przez nakaz sumienia starają się pod wpływem łaski wypełniać w swoim postępowaniu, mogą osiągnąć wieczne zbawienie.

172. Dlaczego Kościół ma obowiązek głosić Ewangelię całemu światu? 849-851

Ponieważ Chrystus nakazał: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego" (Mt 28,19). Ten mandat misyjny Pana ma swoje ostateczne źródło w wiecznej miłości Boga, który posłał swego Syna i swego Ducha, ponieważ „pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy" (1 Tm 2,4).

173. W jaki sposób Kościół jest misyjny? 852-856

Prowadzony przez Ducha Świętego, Kościół trwa i na przestrzeni dziejów rozszerza posłannictwo samego Chrystusa. Chrześcijanie winni przeto głosić Dobrą Nowinę obwieszczoną przez Chrystusa, krocząc taką samą drogą, gotowi do poświęcenia siebie aż do śmierci.

174. Dlaczego Kościół jest apostołski? 857, 869

Kościół jest apostołski ze względu na swoje *źródło*, ponieważ został zbudowany na „fundamencie Apostołów" (Ef 2,20); ze względu na *nauczanie*, które jest takie samo, co nauczanie Apostołów; ze względu na swoją *strukturę*, ponieważ - aż do powrotu Chrystusa - jest nauczany, uświęcany i prowadzony przez Apostołów dzięki tym, którzy są ich następcami, biskupami, w jedności z następcą Piotra.

175. Na czym polega misja Apostołów? 858-861

Słowo *Apostoł* znaczy posłany. Jezus jest Posłanym Ojca. Na początku swego posłania przywołał do siebie spośród swoich uczniów Dwunastu i ustanowił ich Apostołami, czyniąc

ich wybranymi świadkami swego Zmartwychwstania i fundamentami swego Kościoła. Polecił im kontynuować Jego własną misję: „Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam” (J 20,21) i obiecał, że pozostanie z nimi do skończenia świata.

176. Co to jest sukcesja apostolska? 861-865

Sukcesja apostolska jest przekazaniem, przez sakrament święceń, misji i władzy Apostołów ich następcom, biskupom. Dzięki temu przekazaniu Kościół pozostaje w komunii wiary i życia ze swoim początkiem. Jednocześnie w ciągu wieków, na rzecz rozszerzania się Królestwa Chrystusa po całej ziemi, wprowadza różne formy apostołstwa.

Wierni: hierarchia, świeccy, życie konsekrowane

177. Kim są wierni? 871-872, 934

Wiernymi są ci, którzy przez chrzest wszczępieni w Chrystusa, zostali ukonstytuowani Ludem Bożym. Stawszy się z tej racji, zgodnie z własną pozycją każdego, uczestnikami kapłańskiej, prorockiej i królewskiej misji Chrystusa, są powołani do wypełnienia powołania, jakie Bóg powierzył Kościołowi w świecie. Istnieje między nimi prawdziwa równość w ich godności dzieci Bożych.

178. W jaki sposób ukształtowany jest Lud Boży? 873

Z ustanowienia Bożego są w Kościele *święci szafarze*, którzy otrzymali sakrament kapłaństwa i tworzą hierarchię w Kościele. Pozostałych nazywa się *świeckimi*. Są także wierni, należący do jednej i do drugiej kategorii, którzy przez profesję rad ewangelicznych: czystości w celibacie, ubóstwa i posłuszeństwa, *poświęcają się* w sposób szczególny Bogu.

179. Dlaczego Chrystus ustanowił hierarchię w Kościele? 874-877, 935

Celem pasterzowania w Jego imieniu Ludowi Bożemu, Chrystus ustanowił w swoim Kościele hierarchię i wyposażył ją w świętą władzę. Tworzą ją święci szafarze: biskupi, prezbiterzy, diakoni. Dzięki sakramentowi kapłaństwa biskupi i prezbiterzy działają, w wykonywaniu swej posługi, w imieniu i w osobie Chrystusa Głowy; diakoni służą Ludowi Bożemu poprzez *diakonię* (służbę) słowu, liturgii i miłości.

180. W jaki sposób urzeczywistnia się charakter kolegialny w posłudze kościelnej? 877

Na przykładzie dwunastu Apostołów, razem wybranych i razem posłanych przez Chrystusa, jedność członków hierarchii kościelnej służy komunii wszystkich wiernych. Każdy biskup pełni swą posługę, jako członek Kolegium Biskupiego, w komunii z Papieżem, i wspólnie z nim podziela troskę o Kościół powszechny. Kapłani zaś pełnią swoją posługę w ramach prezbiterium Kościoła partykularnego (diecezji) w łączności i pod kierunkiem swego biskupa.

181. Dlaczego posługa kościelna posiada także charakter osobowy? 878-880

Posługa kościelna posiada także charakter osobowy, ponieważ na mocy sakramentu święceń każdy ponosi osobistą odpowiedzialność przed Chrystusem, który go posyła.

182. Jaka jest misja Papieża? 881-882, 936-937

Papież, Biskup Rzymu i następca św. Piotra, jest trwałym i widzialnym źródłem i fundamentem jedności Kościoła. Jest Zastępcą Chrystusa, Zwierzchnikiem Kolegium Biskupów i Pasterzem całego Kościoła, wobec którego ma, z ustanowienia Bożego, pełną, najwyższą, bezpośrednią i powszechną władzę.

183. Jakie jest zadanie Kolegium Biskupów? 883-885

Kolegium Biskupów, zawsze w łączności z Papieżem, posiada również najwyższą i pełną władzę nad całym Kościołem.

184. W jaki sposób biskupi wypełniają swoją misję nauczania? 886-890, 939

Biskupi, w łączności z Papieżem, jako autentyczni świadkowie wiary apostołskiej, wyposażeni we władzę Chrystusa, mają obowiązek przepowiadania Ewangelii wszystkim w sposób wierny i autorytatywny. Przez nadprzyrodzony zmysł wiary Lud Boży trwa niezachwianie w wierze pod przewodnictwem żywego Urzędu Nauczycielskiego Kościoła.

185. Kiedy przysługuje nieomylność Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła? 891

Nieomylność przysługuje Biskupowi Rzymu, jako najwyższemu pasterzowi i nauczycielowi Kościoła, lub Kolegium Biskupów w łączności z Papieżem, zgromadzonym na soborze powszechnym, gdy ogłaszają definitywnym aktem naukę dotyczącą wiary lub moralności, a także gdy Papież i biskupi, sprawując najwyższy Urząd Nauczycielski, przedkładają do wierzenia prawdy jako objawione przez Boga. Takie orzeczenia każdy wierny powinien przyjąć posłuszeństwem wiary.

186. W jaki sposób biskupi wykonują misję uświęcania? 893

Biskupi uświęcają Kościół, rozdzielając łaskę Chrystusa, przez posługę słowa i sakramentów, w szczególności przez sprawowanie Eucharystii, a także przez swoją modlitwę, swoim przykładem i przez swoją pracę.

187. W jaki sposób biskupi wykonują funkcję rządzenia? 894-896

Do każdego biskupa, jako członka Kolegium Biskupiego, należy troska o wszystkie Kościoły partykularne i cały Kościół, wspólnie z innymi biskupami zjednoczonymi wokół Papieża. Władza, którą biskup osobiście sprawuje w powierzonym mu Kościele partykularnym, jest własna, zwyczajna i bezpośrednia, wykonywana jest w imieniu Chrystusa, Dobrego Pasterza, w jedności z całym Kościołem i pod przewodnictwem następcy Piotra.

188. Jakie jest powołanie wiernych świeckich? 897-900, 940

Zadaniem ludzi świeckich, z tytułu ich właściwego powołania, jest szukanie Królestwa Bożego przez zajmowanie się sprawami doczesnymi i kierowanie nimi po myśli Bożej. Urzeczywistniają w ten sposób swoje powołanie do świętości i do apostołstwa, skierowane do wszystkich ochrzczonych.

189. W jaki sposób wierni świeccy uczestniczą w misji kapłańskiej Chrystusa? 901-903

Wierni świeccy uczestniczą w niej, gdy składają w ofierze, zwłaszcza w Eucharystii, swoje życie ze wszystkimi uczynkami, modlitwy i apostołskie przedsięwzięcia, życie rodzinne i codzienną pracę, utrapienia życia; jeśli są znoszone cierpliwie i z odwagą ducha i ciała, stają się duchowymi ofiarami, miłymi Bogu przez Jezusa Chrystusa (por. 1 P, 2,5). W ten sposób, także wierni świeccy, poświęceni Chrystusowi i namaszczeni Duchem Świętym, ofiarują Bogu świat.

190. W jaki sposób wierni świeccy uczestniczą w misji prorockiej Chrystusa? 904-907

Uczestniczą w niej, gdy w wierze przyjmują słowo Chrystusa i głoszą je światu przez świadectwo życia i słowo, przez 942 działalność ewangelizacyjną i katechezę. Ta działalność ewangelizacyjna nabiera szczególnej skuteczności przez to, że dokonuje się w zwykłych warunkach właściwych światu.

191. W jaki sposób uczestniczą w misji królewskiej? 908-913, 943

Wierni świeccy uczestniczą w misji królewskiej Chrystusa, ponieważ mają moc zwyciężania w sobie i w świecie panowania grzechu przez wyrzeczenie się siebie oraz przez świętość swego życia. Wykonują różne posługi w służbie wspólnoty kościelnej i przepajają wartościami moralnymi dzieła ludzi i instytucji społecznych.

192. Co to jest życie konsekrowane? 914-916, 944

Jest to stan życia uznany przez Kościół. Życie konsekrowane jest wolną odpowiedzią człowieka na szczególne wezwanie Chrystusa, dzięki któremu osoby konsekrowane poświęcają się całkowicie Bogu i dążą za natchnieniem Ducha Świętego do doskonałej miłości. Taka konsekracja charakteryzuje się praktykowaniem rad ewangelicznych.

193. Jaki jest udział życia konsekrowanego w misji Kościoła? 931-933, 945

Życie konsekrowane, poprzez pełne poświęcenie się Chrystusowi i braciom i dawanie świadectwa nadziei życia wiecznego, ma szczególny udział w misji Kościoła.

Komunia świętych

194. Co oznacza wyrażenie *komunia świętych*? 346-953, 960

Wyrażenie to oznacza przede wszystkim komunie wszystkich członków Kościoła w „rzeczach świętych” (*sancta*): w wierze, w sakramentach, w sposób szczególny w Eucharystii, w charyzmatkach i innych darach duchowych. U podstaw tej komunii leży miłość, która „nie szuka swego” (1 Kor 13,5), lecz nakłania wiernych, aby „wszystko mieli wspólne” (Dz 4,32), także swoje własne dobra materialne na użytek najbardziej potrzebujących.

195. Co jeszcze oznacza wyrażenie *komunia świętych*? 954-959, 961-962

Wyrażenie to oznacza jeszcze komunie między osobami świętymi (*sancti*), to jest między tymi, którzy dzięki łasce zjednoczyli się z Chrystusem umarłym i zmartwychwstałym. Niektórzy są pielgrzymami na ziemi; inni, którzy odeszli z tego życia, poddawani są oczyszczeniu, wspierani przez nasze modlitwy; inni wreszcie zażywają chwały Bożej i wstawiają się za nami. Wszyscy razem stanowią jedną rodzinę w Chrystusie, Kościół, ku chwale Trójcy Przenajświętszej.

Maryja Matka Chrystusa, Matka Kościoła

196. W jakim sensie Błogosławiona Maryja Dziewica jest Matką Kościoła? 963-966, 973

Błogosławiona Maryja Dziewica jest Matką Kościoła w porządku łaski, ponieważ wydała na świat Jezusa, Syna Bożego, Głowę Ciała, którym jest Kościół. Jezus umierając na krzyżu oddał Ją jako matkę swojemu uczniowi tymi słowami: „Niewiasto, oto syn Twój” (J 19,27).

197. W jaki sposób Maryja wspomaga Kościół? 967-970

Po Wniebowstąpieniu swego Syna Maryja Dziewica wspierała swoimi modlitwami początki Kościoła. Wzięta do nieba, nie zaprzestała wstawiać się za swoimi dziećmi, lecz jest dla wszystkich wzorem wiary i miłości, i wywiera na nich zbawienny wpływ, który wypływa z nadmiaru zasług Chrystusa. Wierni widzą w Niej obraz i pierwowzór zmartwychwstania, którego oczekują, i wzywają Ją jako Orędowniczkę, Wspomożycielkę, Pośredniczkę.

198. Jaki rodzaj kultu odnosi się do Najświętszej Dziewicy? 971

Jest to kult całkiem wyjątkowy, lecz różni się w istotny sposób od kultu uwielbienia, który

jest oddawany wyłącznie Trójcy Przenajświętszej. Wyraża się on w świętach liturgicznych poświęconych Matce Bożej oraz w modlitwie maryjnej, takiej jak Różaniec, który jest streszczeniem całej Ewangelii.

199. W jaki sposób Maryja Dziewica jest eschatologiczną ikoną Kościoła? 972, 974-975

Spoglądając na Maryję, całą świętą i już uwielbioną w ciele i duszy, Kościół kontempluje w Niej to, czym jest w swoim misterium na ziemi i czym będzie w ojczyźnie niebieskiej.

„WIERZĘ W ODPUSZCZENIE GRZECHÓW”

200. Jak odpuszczane są grzechy? 976-980, 984-985

Chrzest jest pierwszym i podstawowym sakramentem odpuszczenia grzechów. Dla odpuszczenia grzechów popełnionych po chrzcie Chrystus ustanowił sakrament pokuty i pojednania, przez który ochrzczony może być pojednany z Bogiem i Kościołem.

201. Dlaczego Kościół ma władzę odpuszczania grzechów? 981-983, 986-987

Kościół ma misję i władzę odpuszczania grzechów, ponieważ sam Chrystus mu jej udzielił: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20,22-23).

„WIERZĘ W CIAŁA ZMARTWYCHWSTANIE”

202. Co oznacza termin *ciało* i jaką posiada wartość? 990, 1015

Termin *ciało* oznacza człowieka w jego kondycji poddanej słabości i śmiertelności. „Ciało jest podstawą zbawienia” (Tertulian). Wierzymy w Boga Stwórcę ciała; wierzymy w Słowo, które stało się Ciałem dla odkupienia ciała; wierzymy w zmartwychwstanie ciała, szczyt stworzenia i odkupienia ciała.

203. Co oznacza „zmartwychwstanie ciała”? 990

Oznacza, że definitywnym stanem człowieka nie będzie tylko dusza duchowa oddzielona od ciała, lecz że na nowo otrzymają życie także nasze śmiertelne ciała.

204. Jaka jest relacja między Zmartwychwstaniem Chrystusa a naszym zmartwychwstaniem? 988-991, 1002-1003

Jak Chrystus prawdziwie zmartwychwstał i żyje na zawsze, tak również On wskrzesi wszystkich w dniu ostatecznym z ciałem niezniszczalnym: „Ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie życia; ci, którzy pełnili złe czyny - na zmartwychwstanie potępienia” (J 5,29).

205. Co stanie się z naszym ciałem i naszą duszą w chwili śmierci? 992-1004, 1016-1018

W śmierci, będącej rozdzieleniem duszy i ciała, ciało człowieka ulega zniszczeniu, podczas gdy jego dusza, która jest nieśmiertelna, idzie na spotkanie z Bogiem i trwa w oczekiwaniu na ponowne zjednoczenie ze swoim ciałem, kiedy zmartwychwstanie przemienione przy powtórnym przyjsciu Pana. To, *w jaki sposób* nastąpi zmartwychwstanie, przekracza naszą wyobraźnię i nasze rozumienie.

206. Co znaczy umierać w Chrystusie Jezusie? 1005-1014, 1019

Znaczy umierać w łasce Bożej, bez grzechu. Wierzący w Chrystusa, idąc za Jego przykładem, może przemienić swoją własną śmierć w akt posłuszeństwa i miłości do Ojca: „Nauka to

zasługująca na wiarę: Jeżeliśmy bowiem z Nim współumarli, współ z Nim i żyć będziemy" (2 Tm 2,11).

„WIERZĘ W ŻYCIE WIECZNE”

207. Czym jest życie wieczne? 1020, 1051

Jest życiem, które rozpoczyna się bezpośrednio po śmierci. Nigdy nie będzie miało końca. Poprzedza je nad każdym sąd szczegółowy Chrystusa, Sędziego żywych i umarłych, i usankcjonowane będzie przez Sąd Ostateczny.

208. Co to jest sąd szczegółowy? 1021-1022, 1051

Każdy człowiek otrzymuje w swojej nieśmiertelnej duszy zaraz po śmierci na sądzie szczegółowym, stosownie do jego wiary i jego uczynków, bezpośrednią zapłatę od Boga. Polega ona na wejściu do szczęścia nieba, bezpośrednio lub po odpowiednim oczyszczeniu, albo na bezpośrednim potępieniu na wieki.

209. Co należy rozumieć przez „niebo”? 1023-1026, 1053

„Niebo” jest stanem najwyższego i ostatecznego szczęścia. Ci, którzy umierają w łasce i przyjaźni z Bogiem, i nie potrzebują późniejszego oczyszczenia, są zgromadzeni wokół Jezusa i Maryi, aniołów i świętych. Tworzą oni Kościół niebieski, gdzie oglądają Boga „twarzą w twarz” (1 Kor 13,12), żyją w komunii miłości z Trójcą Świętą i wstawiają się za nami.

Ojciec jest prawdziwym i rzeczywistym życiem. On udziela wszystkim, jakby ze źródła, przez Syna w Duchu Świętym niebieskich darów. W swojej dobroci także nam, ludziom, dał niezawodne obietnice życia wiecznego (Św. Cyryl Jerozolimski).

210. Co to jest czyściec? 1030-1031, 1054

Czyściec jest stanem tych, którzy umierają w przyjaźni z Bogiem. Chociaż są już pewni swego wiecznego zbawienia, potrzebują jeszcze oczyszczenia, aby wejść do radości nieba.

211. W jaki sposób możemy pomóc w oczyszczeniu dusz w czyścu? 1032

Wierząc w komunie świętych, wierni pielgrzymujący jeszcze na ziemi mogą pomóc duszom w czyścu, ofiarując za nich modlitwy za zmarłych, w szczególności Ofiarę eucharystyczną, lecz także jałmużnę, odpusty i dzieła pokutne.

212. Na czym polega piekło? 1033-1035, 1056-1057

Piekło oznacza wieczne potępienie tych, którzy umierają dobrowolnie w stanie grzechu śmiertelnego. Zasadnicza kara piekła polega na wiecznym oddzieleniu od Boga; wyłącznie w Bogu człowiek może osiągnąć życie i szczęście, dla których został stworzony i których pragnie. Chrystus wyraża tę rzeczywistość słowami: „Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny” (Mt 25,41).

213. Jak pogodzić istnienie piekła z nieskończoną dobrocią Boga? 1036-1037

Bóg, który chce „wszystkich doprowadzić do nawrócenia” (2 P 3,9), stworzywszy jednakże człowieka jako istotę wolną i odpowiedzialną, respektuje jego wybory. Dlatego to sam człowiek, w pełnej wolności, wyłącza się dobrowolnie ze wspólnoty z Bogiem, jeśli aż do momentu własnej śmierci trwa w grzechu śmiertelnym, odrzucając miłosierną miłość Boga.

214. Na czym polega Sąd Ostateczny? 1038-1041, 1058 1059

Sąd Ostateczny (powszechny) polega na wyroku życia błogosławionego lub wiecznego potępienia, który Pan Jezus, powracający jako Sędzia żywych i umarłych, wyda na wszystkich „sprawiedliwych i niesprawiedliwych” (Dz 24,15), zgromadzonych przed Nim. W następstwie Sądu Ostatecznego zmartwychwstałe ciało będzie uczestniczyło w zapłacie, którą dusza otrzymała w sądzie szczegółowym.

215. Kiedy odbędzie się Sąd Ostateczny? 1040

Sąd Ostateczny odbędzie się przy końcu świata; jedynie Bóg zna jego dzień i godzinę.

216. Czym jest nadzieja nowego nieba i nowej ziemi? 1042-1050, 1060

Po sądzie powszechnym cały wszechświat, uwolniony z niewoli i zepsucia, uczestniczyć będzie w chwale Chrystusa, inaugurującego „nowe niebo” i „nową ziemię” (2 P 3,13). W ten sposób zostanie osiągnięta pełnia Królestwa Bożego, to znaczy ostateczna realizacja zbawczego zamysłu Bożego, „aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi” (Ef 1,10). Bóg wtedy będzie w życiu wiecznym „wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15,28).

„Amen”

217. Co oznacza Amen, który kończy nasze wyznanie wiary? 1064-1065

Słowo hebrajskie *Amen*, które kończy także ostatnią księgę Pisma Świętego, niektóre modlitwy Nowego Testamentu i liturgiczne Kościoła, oznacza wypowiedzenie naszego wiernego i całkowitego „tak”, na wyznana przez nas wiarę, przez powierzenie się całkowicie Temu, który jest ostatecznym „Amen” (Ap 3,14): Jezusowi Chrystusowi.

CZĘŚĆ DRUGA: CELEBRACJA MISTERIUM CHRZEŚCIJAŃSKIEGO s.657

Dział pierwszy: EKONOMIA SAKRAMENTALNA s.657

Rozdział pierwszy: MISTERIUM PASCHALNE W CZASIE KOŚCIOŁA s.658

Liturgia - dzieło Trójcy Świętej s.658

Misterium Paschalne w sakramentach Kościoła s.658

DZIAŁ PIERWSZY EKONOMIA SAKRAMENTALNA

218. Co to jest liturgia? 1066-1070

Liturgia jest celebrowaniem misterium Chrystusa, w szczególności Jego Misterium Paschalnego. Uważa się ją za wypełnianie kapłańskiej funkcji Jezusa Chrystusa. W niej przez znaki dostrzegalne wyraża i dokonuje się uświęcenie człowieka, a Mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze swymi członkami, sprawuje pełny kult publiczny należny Bogu.

219. Jakie miejsce zajmuje liturgia w życiu Kościoła? 1071-1075

Liturgia, która jest czynnością świętą w najwyższym stopniu, stanowi szczyt, do którego zmierza działalność Kościoła, i zarazem jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc. Przez liturgię Chrystus kontynuuje w swoim Kościele, z Kościołem i przez Kościół dzieło naszego odkupienia.

220. Na czym polega ekonomia sakramentalna? 1076

Ekonomia sakramentalna polega na udzielaniu owoców odkupienia Chrystusa w celebracji liturgii sakramentalnej Kościoła, zwłaszcza Eucharystii.

Rozdział pierwszy MISTERIUM PASCHALNE W CZASIE KOŚCIOŁA

LITURGIA - DZIEŁO TRÓJCY ŚWIĘTEJ

221. W jaki sposób Bóg Ojciec jest źródłem i celem liturgii? 1077-1083, 1110

W swoim Synu, który dla nas przyjął ciało, umarł i zmartwychwstał, Bóg napędza nas swoimi błogosławieństwami i przez nie rozlewa w naszych sercach Ducha Świętego. W tym samym czasie Kościół błogosławi Ojca przez adorację, uwielbienie i dziękczynienie i prosi Go, by zesłał dar swojego Syna i Ducha Świętego.

222. Jakie jest dzieło Chrystusa w liturgii? 1084-1090

Chrystus oznacza i urzeczywistnia w liturgii Kościoła przede wszystkim swoje Misterium Paschalne. Udzielając Apostołom Ducha Świętego, powierzył im i ich następcom władzę, aby sprawowali dzieło zbawienia przez Ofiarę eucharystyczną i sakramenty, przez które teraz udziela swojej łaski wiernym wszystkich czasów i na całym świecie.

223. Jak działa Duch Święty w liturgii w odniesieniu do Kościoła? 1091-1109, 1112

Duch Święty i Kościół współdziałają z sobą w liturgii. Duch Święty przygotowuje Kościół na spotkanie ze swoim Panem; przypomina i ukazuje Chrystusa wierze zgromadzenia; uobecnia i spełnia zbawcze dzieło Chrystusa; jednoczy Kościół z życiem i posłaniem Chrystusa i sprawia, by owocował dar komunii w Kościele.

MISTERIUM PASCHALNE W SAKRAMENTACH KOŚCIOŁA

224. Co to są i jakie są sakramenty? 1113-1131

Sakramenty są widzialnymi i skutecznymi znakami łaski, ustanowionymi przez Chrystusa i powierzonymi Kościołowi, przez które jest nam udzielane życie Boże. Jest ich siedem: chrzest, bierzmowanie, Eucharystia, pokuta, namaszczenie chorych, kapłaństwo, małżeństwo.

225. Jaki jest związek sakramentów z Chrystusem? 1114-1116

Misteria życia Chrystusa są podstawą tego, czego Chrystus udziela teraz przez szafarzy swojego Kościoła w sakramentach.

To, co było widzialne w naszym Zbawicielu, przeszło do Jego misteriów (św. Leon Wielki).

226. Jaka jest łączność sakramentów z Kościołem? 1117-1119

Chrystus powierzył sakramenty Kościołowi. Są one sakramentami Kościoła w podwójnym znaczeniu: są sakramentami „przez Kościół”, ponieważ są działaniami Kościoła, który jest sakramentem działania w nim Chrystusa, i są sakramentami „dla Kościoła”, ponieważ budują Kościół.

227. Co to jest charakter sakramentalny? 1121

Jest duchową *pieczęcią*, którą wyciskają sakramenty chrztu, bierzmowania i święceń. Jest obietnicą i zapewnieniem opieki Bożej. Z mocy tej pieczęci chrześcijanin upodabnia się

do Chrystusa, uczestniczy w różny sposób w kapłaństwie Chrystusa i należy do Kościoła, odpowiednio do swego stanu i pełnionych funkcji. Powołany jest więc do kultu Bożego i służby Kościołowi. Ponieważ charakter jest nieusuwalny, sakramenty, które go wyciskają, można przyjąć tylko raz w życiu.

228. Jaka jest relacja sakramentów do wiary? 1122-1126, 1133

Sakramenty nie tylko zakładają wiarę, lecz za pomocą słów i obrzędowych elementów karmią ją, umacniają i wyrażają. Gdy Kościół celebrowe sakramenty, wyznaje swoją wiarę otrzymaną od Apostołów. Wyraża to dawna zasada: *lex orandi, lex credendi*, to jest: Kościół wierzy tak, jak się modli.

229. Dlaczego sakramenty są skuteczne? 1127-1128, 1131

Sakramenty są skuteczne *ex opere operato* („przez sam fakt spełnienia czynności sakramentalnej”); udzielają one łaski, którą oznaczają, ponieważ działa w nich sam Chrystus, i to niezależnie od osobistej świętości szafarza. Skutki sakramentów zależą jednak także od dyspozycji tego, kto je przyjmuje.

230. Z jakiej racji sakramenty są konieczne do zbawienia? 1129

Dla wierzących w Chrystusa sakramenty są konieczne do zbawienia, jeśli nawet poszczególni wierni nie wszystkie je przyjmują, ponieważ udzielają one łask sakramentalnych, odpuszczają grzechy, czynią wiernych dziećmi Bożymi, upodabniają do Chrystusa naszego Pana i włączają do Kościoła. Duch Święty uzdrawia i przemienia tych, którzy Go przyjmują.

231. Czym jest łaska sakramentalna? 1129;1131, 1134;2003

Łaska sakramentalna jest łaską Ducha Świętego, udzieloną przez Chrystusa i właściwą każdemu sakramentowi. Pomaga ona wiernemu w jego drodze do świętości, a Kościołowi w jego wzroście w miłości i dawaniu świadectwa.

232. Jaki istnieje związek między sakramentami i życiem wiecznym? 1130

ino W sakramentach Kościół otrzymuje już zadatek życia wiecznego, „oczekując błogosławionej nadziei i objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa” (Tt2,13).

Rozdział drugi: CELEBRACJA SAKRAMENTALNA MISTERIUM PASCHALNEGO

s.659

Celebracja liturgii Kościoła s.659

Kto celebrowe? s.659

Jak celebrować? s.660

Kiedy celebrować? s.661

Gdzie celebrować? s.661

Różnorodność liturgiczna a jedność misterium s.661

Rozdział drugi

CELEBRACJA SAKRAMENTALNA MISTERIUM PASCHALNEGO

CELEBRACJA LITURGII KOŚCIOŁA

Kto celebrowe?

233. Kto celebrowa liturgię? 1135-1137, 1187

Liturgia jest dziełem *calego Chrystusa* (*Christus totus*), Głowy i Ciała. Jako najwyższy Kapłan celebrowa ją ze swoim Ciałem, którym jest Kościół niebieski i ziemski.

234. Przez kogo jest celebrowana liturgia niebieska? 1138-1139

W liturgii niebieskiej uczestniczą: aniołowie, święci Starego i Nowego Przymierza, w szczególności zaś Matka Boża, Apostołowie, męczennicy oraz „wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków” (Ap 7,9). Gdy w sakramentach celebrowamy misterium zbawienia, uczestniczymy w tej wiecznej liturgii.

235. W jaki sposób Kościół celebrowa liturgię na ziemi? 1140-1144, 1188

Kościół na ziemi celebrowa liturgię jako lud kapłański, przy czym każdy według swojej funkcji, ale w „jedności Ducha”: ochrzczeni składają ofiarę duchową; szafarze wyświęceni celebrowa według otrzymanych święceń, by służyć wszystkim członkom Kościoła: biskupi i prezbiterzy działają w osobie Chrystusa-Głowy.

Jak celebrować?

236. Jak celebrowa się liturgię? 1145

Celebracja liturgiczna składa się ze znaków i symboli, których znaczenie, posiadające swoje korzenie w dziele stworzenia i w kulturze ludzkiej, ukonkretnia się w wydarzeniach Starego Przymierza, a w pełni objawia się w osobie i dziele Chrystusa.

237. Skąd pochodzą znaki sakramentalne? 1146-1152, 1189

Niektóre odnoszą się do stworzenia (światło, woda, ogień, chleb, wino, olej); inne do życia ludzkiego (obmywanie, namaszczenie, łamanie chleba); inne jeszcze do historii zbawienia Starego Przymierza (obrzędy Paschy, ofiary, wkładanie rąk, konsekracje). Te znaki, niektóre z nich są normatywne i niezienne, przejęte przez Chrystusa, stają się nośnikami zbawczego i uświęcającego działania.

238. Jaki związek istnieje między czynnościami i słowami w celebracji liturgicznej? 1153-1155, 1190

W celebracji sakramentalnej czynności i słowa są ściśle powiązane z sobą. Jakkolwiek same czynności symboliczne mają już jakąś wymowę, jest rzeczą konieczną, aby słowa obrzędu towarzyszyły im i je ożywiały. Słowo i czynność liturgiczna są nierozłączne jako znaki i nauczanie, a także jako urzeczywistnienie tego, co oznaczają.

239. Według jakich kryteriów śpiew i muzyka spełniają swoją funkcję w celebracji liturgicznej? 1156-1158, 1191

Śpiew i muzyka są ściśle zespolone z czynnością liturgiczną. Kryteriami ich dobrego wykorzystania są: zgodność tekstów z doktryną katolicką - należy je czerpać przede wszystkim z Pisma Świętego i źródeł liturgicznych; pełne wyrazu piękno modlitwy; jakość muzyki; uczestniczenie zgromadzenia; bogactwo kulturowe Ludu Bożego oraz sakralny i uroczysty charakter celebracji. *Kto śpiewa, ten się dwa razy modli* (św. Augustyn).

240. Do czego służą święte obrazy? 1159-1161, 1192

Świętym obrazem, ikoną liturgiczną, jest przede wszystkim obraz Chrystusa. Inne, które przedstawiają Madonnę i świętych, odnoszą się też do Chrystusa, który w nich jest uwielbiony. Wyrażają one to samo orędzie ewangeliczne, które Pismo Święte opisuje za pośrednictwem słów, oraz budzą i umacniają wiarę wiernych.

Kiedy celebrować?

241. Co stanowi centrum czasu liturgicznego? 1163-1167, 1193

Centrum czasu liturgicznego jest niedziela, podstawa i rdzeń całego roku liturgicznego, którego szczytem jest Wielkanoc - „Święto świąt”.

242. Jaką funkcję pełni rok liturgiczny? 1168-1173, 1194-1195

Kościół celebrowuje w roku liturgicznym całe misterium Chrystusa, od Wcielenia aż do Jego chwalebnego przyjścia. W ustalone dni Kościół ze szczególną miłością oddaje cześć Matce Bożej, Maryi, oraz wspomina świętych, którzy żyli dla Chrystusa, z Nim współcierpieli i zostali z Nim współuwielbieni.

243. Co to jest Liturgia Godzin? 1174-1178, 1196

Liturgia Godzin, publiczna i wspólna modlitwa Kościoła, jest modlitwą, w której Chrystus wraz ze swoim Ciałem, Kościołem, zwraca się do Ojca. Za jej pośrednictwem misterium Chrystusa, które celebrowamy w Eucharystii, uświęca i przemienia czas każdego dnia. Składa się głównie z psalmów i innych tekstów biblijnych, jak również z lektury ojców Kościoła czy mistrzów życia duchowego.

Gdzie celebrować?

244. Czy Kościół potrzebuje miejsc dla celebracji liturgicznej? 1179-1181, 1197-1198

Kult Nowego Przymierza „w Duchu i prawdzie” (J 4,24) nie jest związany z jakimś określonym miejscem na zasadzie wyłączności, ponieważ Chrystus jest prawdziwą Świątynią Bożą, co sprawia, że także chrześcijanie i cały Kościół stają się - pod działaniem Ducha Świętego - świątyniami Boga żywego. Jednakże w swoim ziemskim wymiarze Kościół potrzebuje miejsc, w których mogłaby się gromadzić wspólnota wiernych dla celebracji liturgii.

245. Czym są świątynie? 1181, 1198-1999

Są one domami Bożymi, symbolami Kościoła, który w tym miejscu żyje, a także obrazem mieszkania niebieskiego, do którego pielgrzymujemy. Są miejscami modlitwy, w których Kościół celebrowuje przede wszystkim Eucharystię i adoruje Chrystusa rzeczywiście obecnego w tabernakulum.

246. Jakie są uprzywilejowane miejsca wewnątrz świątyni? 1182-1186

Są to: ołtarz, tabernakulum, miejsce służące do przechowywania świętego krzyżma oraz innych olejów świętych, katedra biskupa lub krzesło prezbitera, ambona, chrzcielnica, konfesjonał.

RÓŻNORODNOŚĆ LITURGICZNA A JEDNOŚĆ MISTERIUM

247. Dlaczego jedyne misterium Chrystusa jest przez Kościół celebrowane według różnych tradycji liturgicznych? 1200-1204, 1207-1209

Ponieważ bogactwo misterium Chrystusa jest tak niezgłębione, że żadna tradycja liturgiczna nie może go wyczerpać. Toteż od samego początku bogactwo to znalazło w różnych narodach i kulturach odbicie w szczególnych formach wyrazu, charakteryzujących się przedziwną różnorodnością i komplementarnością.

248. Jakie jest kryterium zapewniające jedność w wielości? 1209

Jest to wierność Tradycji apostoelskiej, to znaczy komunია wiary i sakramentów otrzymanych od Apostołów; jest ona oznaczana i zapewniana przez sukcesję apostołską. Kościół jest katolicki: może więc integrować w swojej jedności wszystkie prawdziwe bogactwa kultur.

249. Czy w liturgii wszystko jest niezmiennie? 1205-1206

W liturgii, zwłaszcza w liturgii sakramentów, jest pewna część niezmienna, ponieważ pochodzi z ustanowienia Bożego i Kościół jest jej stróżem. Jest w niej również część podlegająca zmianom i Kościół może, a nawet czasem powinien dostosowywać ją do kultury różnych narodów.

**DZIAŁ DRUGI:
SIEDEM SAKRAMENTÓW KOŚCIOŁA s.662**

Siedem sakramentów Kościoła

Chrzest
Bierzmowanie
Eucharystia
Pokuta
Namaszczenie chorych
Sakrament święceń
Małżeństwo

Septem Ecclesiae Sacramenta

Baptismum
Confirmatio
Eucharistia
Paenitentia
Unctio infirmorum
Ordo
Matrimonium

250. Jak dzielą się sakramenty Kościoła? 1210-1211

Sakramenty dzielą się na: sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego (chrzest, bierzmowanie i Eucharystia); sakramenty uzdrowienia (pokuta i namaszczenie chorych); sakramenty służące komunii i posłaniu wiernych (sakrament święceń i małżeństwo). Obejmują one najważniejsze momenty życia chrześcijanina. Wszystkie sakramenty są skierowane na Eucharystię „jak do swego celu” (św. Tomasz).

Rozdział pierwszy: SAKRAMENTY WTAJEMNICZENIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO
s.662

Sakrament chrztu s.662

Sakrament bierzmowania s.664

Sakrament Eucharystii s.665

**Rozdział pierwszy
SAKRAMENTY WTAJEMNICZENIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO**

251. W jaki sposób dokonuje się wtajemniczenie chrześcijańskie? 1212, 1275

Wtajemniczenie chrześcijańskie dokonuje się przez sakramenty, które kładą *fundamenty* życia chrześcijańskiego: wierni odrodzeni przez chrzest, zostają umocnieni przez sakrament bierzmowania, a w Eucharystii otrzymują pokarm życia wiecznego.

SAKRAMENT CHRZTU

252. Jak jest nazywany pierwszy sakrament wtajemniczenia? 1213-1210, 1276-1277

Jest przede wszystkim nazywany *chrztem* ze względu na główny obrzęd, przez który jest sprawowany: chrzcić oznacza „zanurzać” w wodzie. Kto jest ochrzczony, zostaje zanurzony w śmierci Chrystusa, z której powstaje przez zmartwychwstanie z Nim jako „nowe stworzenie” (2 Kor 5,17). Określany jest także jako „obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym”(Tt 3,5) i „oświecenie”, ponieważ ochrzczony staje się „synem światłości” (Ef 5,8).

253. Jak zapowiadany był chrzest w Starym Przymierzu? 1217-1222

W Starym Przymierzu znajdują się różne zapowiedzi chrztu: *woda*, źródło życia i śmierci; *arka Noego*, która ratuje przez wodę; *przejście przez Morze Czerwone*, które wyzwala Izrael z niewoli egipskiej; *przejście przez jordan*, które wprowadza Izraela do Ziemi Obiecanej, będącej obrazem życia wiecznego.

254. Kto wypełnił te zapowiedzi? 1223-1224

Jezus Chrystus, który swoje życie publiczne rozpoczął od przyjęcia chrztu w Jordanie z rąk Jana Chrzciciela; krew i woda, które wypłynęły z przebitego boku ukrzyżowanego Jezusa, są zapowiedzią chrztu i Eucharystii; po swoim zmartwychwstaniu Jezus daje Apostołom taki nakaz: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28,19-20).

255. Od kiedy i komu Kościół udziela chrztu? 1226-1228

Kościół celebrował chrzest od dnia Pięćdziesiątnicy; udziela go tym, którzy wierzą w Jezusa Chrystusa.

256. W czym wyraża się istotny obrzęd chrztu? 1229-1245 , 1278

Istotny obrzęd tego sakramentu polega na polaniu głowy kandydata wodą lub zanurzeniu go w wodzie z równoczesnym wezwaniem Trójcy Świętej, to znaczy Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

257. Kto może przyjąć chrzest? 1246-1252

Zdolny do przyjęcia chrztu jest każdy człowiek, jeszcze nie ochrzczony.

258. Dlaczego Kościół chrzci dzieci? 1250

Dzieci, rodząc się ze skazoną grzechem pierworodnym naturą, potrzebują nowego narodzenia w chrzcie, aby zostały wyzwolone z mocy ciemności i przeniesione do Królestwa wolności dzieci Bożych.

259. Czego żąda się od każdego przyjmującego chrzest? 1253-1255

Od każdego przyjmującego chrzest żąda się wyznania wiary, wypowiedzianego osobiście w przypadku osoby dorosłej, lub przez rodziców i Kościół w przypadku dziecka. Rodzice chrzestni i cała wspólnota kościelna również ponoszą częściowo odpowiedzialność za przygotowanie do chrztu (katechumenat), jak i za rozwój wiary i zachowanie łaski otrzymanej na chrzcie.

260. Kto może chrzcić? 1256, 1284

Zwyczajnym szafarzem chrztu jest biskup i prezbiter, a w Kościele łacińskim także diakon. W razie konieczności może ochrzcić każda osoba, pod warunkiem że chce uczynić to, co czyni Kościół, gdy chrzci. Polewa wodą głowę kandydata i wymawia trynitarną formułę chrzcielną: „Ja ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”.

261. Czy chrzest jest konieczny do zbawienia? 1257

Chrzest jest konieczny do zbawienia dla tych, którym była głoszona Ewangelia i którzy mieli możliwość proszenia o ten sakrament.

262. Czy można być zbawionym bez chrztu? 1258-1201, 1281-1283

Ponieważ Chrystus umarł dla zbawienia wszystkich, mogą być zbawieni, chociaż nie przyjęli chrztu, ci, którzy ponoszą śmierć z powodu wiary (*chrzest krwi*), katechumeni i wszyscy ludzie, którzy pod wpływem łaski, nie znając Chrystusa i Kościoła, szczerze szukają Boga i starają się pełnić Jego wolę (*chrzest pragnienia*). Jeśli chodzi o dzieci zmarłe bez chrztu, Kościół w swojej liturgii może tylko polecać je miłosierdziu Bożemu.

263. Jakie są łaski chrztu? 1202-1274, 1279-1280

Chrzest odpuszcza grzech pierworodny, wszystkie grzechy osobiste, a także wszelkie kary za grzech; przez łaskę uświęcającą, łaskę usprawiedliwienia daje uczestnictwo w Boskim życiu Trójcy Świętej, jednocząc z Chrystusem i włączając w Jego Kościół; daje uczestnictwo w kapłaństwie Chrystusa i stanowi podstawę wspólnoty między wszystkimi chrześcijanami; obdarowuje cnotami teologicznymi i darami Ducha Świętego. Ochrzczony przynależy na zawsze do Chrystusa: zostaje opieczętowany niezatartym duchowym znamieniem (*charakterem*).

264. Jakie znaczenie ma imię otrzymane na chrzcie? 2156-2159, 2167

Imię jest bardzo ważne, bowiem Bóg wzywa każdego po imieniu, w jego jedyności. Podczas chrztu chrześcijanin otrzymuje swoje imię w Kościele; może to być imię jakiegoś świętego, który będzie dla niego wzorem świętości oraz będzie wstawiał się za niego u Boga.

SAKRAMENT BIERZMOWANIA

265. Jakie jest miejsce bierzmowania w ekonomii zbawienia? 1285-1288, 1315

W Starym Przymierzu prorocy zapowiadali, że Duch Pana spocznie na oczekiwanym Mesjaszu i na całym ludzie mesjańskim. Całe swoje życie i całe swoje posłanie Jezus urzeczywistnia w pełnej jedności z Duchem Świętym. Apostołowie zostają napelnieni Duchem Świętym w dniu Pięćdziesiątnicy i zaczynają głosić „wielkie dzieła Boże” (Dz 2,11). Przez obrzęd wkładania rąk przekazują dar Ducha Świętego nowo ochrzczonej. W ciągu wieków Kościół dalej żył Duchem Świętym i przekazywał Go swym dzieciom.

266. Dlaczego nazywa się chryzmacją lub bierzmowaniem? 1289

W Kościołach wschodnich nazywa się *chryzmacją* (*cresima*, namaszczenie krzyżmem lub myronem, oznaczającym „krzyżmo”) z racji swego głównego obrzędu, którym jest namaszczenie. Na Zachodzie nazywa się *bierzmowaniem* (*confirmatio*), ponieważ ten sakrament utwierdza chrzest i umacnia łaskę chrzcielną.

267. Jaki jest istotny obrzęd bierzmowania? 1290-1301, 1318, 1320 -1321

Istotnym obrzędem bierzmowania jest namaszczenie świętym krzyżmem (olejem zmieszany z balsamem, poświęconym przez biskupa), którego dokonuje się wraz z nałożeniem ręki i przez słowa sakramentalne, właściwe temu obrzędowi. Na Zachodzie takie namaszczenie dokonuje się na czole ochrzczonego ze słowami: „Przyjmij znamię daru Ducha Świętego”. W Kościołach wschodnich rytu bizantyjskiego namaszczenia dokonuje się także na innych częściach ciała z formułą: „Pieczęć daru Ducha Świętego”.

268. Jakie są skutki bierzmowania? 1302-1305, 1316-1317

Skutkiem sakramentu bierzmowania jest specjalne wylanie Ducha Świętego, jak to, które zostało udzielone w dniu Pięćdziesiątnicy. Wyciska ono w duszy niezatarte znamię - charakter, przynosi wzrost łaski chrzcielnej: zakorzenia głębiej w synostwie Bożym, ściślej jednoczy nas z Chrystusem i Jego Kościołem; pomnaża w nas dary Ducha Świętego; udziela specjalnej mocy do wyznawania wiary chrześcijańskiej.

269. Kto może otrzymać sakrament bierzmowania? 1306-1311, 1319

Może go otrzymać, tylko jeden raz, ochrzczony będący w stanie łaski.

270. Kto jest szafarzem bierzmowania? 1312-1314

Pierwotnym szafarzem jest biskup. W ten sposób wyraża się więź bierzmowanego z Kościołem w jego wymiarze apostołskim. Gdy sprawuje go prezbiter - jak to zazwyczaj zachodzi na Wschodzie i w szczególnych przypadkach na Zachodzie - więź z biskupem i z Kościołem jest wyrażona przez prezbitera, współpracownika biskupa, i przez święte krzyżmo, konsekrowane przez samego biskupa.

SAKRAMENT EUCHARYSTII

271. Co to jest Eucharystia? 1322-1323, 1409

Jest Ofiarą Ciała i Krwi Pana Jezusa, którą On ustanowił, aby w niej na całe wieki, aż do swego przyjścia, utrwalić Ofiarę Krzyża i tak powierzyć Kościołowi pamiątkę swej Męki i Zmartwychwstania. Jest znakiem jedności, więzią miłości, ucztą paschalną, podczas której przyjmujemy Chrystusa, duszę napełniamy łaską i otrzymujemy zadatek przyszłej chwały.

272. Kiedy Chrystus ustanowił Eucharystię? 1323, 1337-1340

Ustanowił ją w Wielki Czwartek, „tej nocy, kiedy został wydany” (1 Kor 11,23), celebrując ze swoimi Apostołami Ostatnią Wieczerzę.

273. W jaki sposób ją ustanowił? 1337-1340, 1365, 1406

Zgromadziwszy swoich Apostołów w Wieczerniku, Jezus Wziął w swoje ręce chleb, połamał go i podał im, mówiąc: „Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy: to jest bowiem Ciało moje, które za was będzie wydane”. Następnie wziął w swoje ręce kielich z winem, mówiąc: „Bierzcie i pijcie z niego wszyscy: to jest bowiem kielich Krwi mojej nowego i wiecznego Przymierza, która za was i za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. To czyńcie na moją pamiątkę”.

274. Czym jest Eucharystia w życiu Kościoła? 1324-1327, 1407

Eucharystia jest źródłem i szczytem całego życia chrześcijańskiego. Jest szczytem działania, przez które Bóg w uświęca świat, a jednocześnie szczytem kultu, jaki ludzie oddają Bogu. W Eucharystii zawiera się całe dobro duchowe Kościoła: sam Chrystus, nasza Pascha. Urzeczywistnia ona komunie życia z Bogiem i jedność Ludu Bożego. Przez celebrację Eucharystii jednoczymy się już teraz z liturgią niebieską i antycypujemy życie wieczne.

275. Jak jest nazywany ten sakrament? 1328-1332

Nieograniczone bogactwo tego sakramentu wyrażane jest przez wiele różnych nazw, które ukazują pewien jego szczególny aspekt. Najczęściej nazywa się go: Eucharystią, Mszą

Świątą, Wieczerzą Pańską, Łamaniem Chleba, Zgromadzeniem eucharystycznym, Pamiątką Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Pana, Najświętszą Ofiarą, Świętą i Boską liturgią, świętymi Tajemnicami, Najświętszym Sakramentem ołtarza, Komunią Świętą.

276. Jak umieszcza się Eucharystia w ekonomii zbawienia? 1333-1344

Zapowiedzią Eucharystii w Starym Przymierzu jest przede wszystkim uczta paschalna, podczas której spożywano niekwaszony chleb, celebrowana co roku przez Izraelitów na pamiątkę pospiesznego i wyzwającego wyjścia z Egiptu. Jezus zapowiada ją w swoim nauczaniu i następnie ustanawia, obchodząc Ostatnią Wieczerzę z Apostołami podczas uczty paschalnej. Kościół, wierny poleceniu Pana: „Czyńcie to na moją pamiątkę” (1 Kor 11,24), zawsze celebrował Eucharystię, zwłaszcza w niedzielę, w dniu zmartwychwstania Jezusa.

277. Jak przebiega celebrowanie Eucharystii? 1345-1355, 1408

Celebrowanie Eucharystii rozwija się w dwóch zasadniczych częściach, które stanowią razem jeden i ten sam akt kultu: w liturgii słowa, która obejmuje głoszenie i słuchanie słowa Bożego; i w liturgii eucharystycznej, która obejmuje przygotowanie chleba i wina, modlitwę eucharystyczną, czyli anaforę, która zawiera słowa konsekracji, i komunię.

278. Kto przewodniczy celebrowaniu eucharystycznej? 1348, 1411

Przewodniczyć Eucharystii może tylko kapłan (biskup lub prezbiter), ważnie wyświęcony, który działa w osobie Chrystusa-Głowy i w imieniu Kościoła.

279. Co jest istotne i konieczne do sprawowania Eucharystii? 1412

Pszenny chleb i wino gronowe.

280. W jakim sensie Eucharystia jest *pamiątką* ofiary Chrystusa? 1362-1367

Eucharystia jest *pamiątką*, ponieważ uobecnia i aktualizuje ofiarę, którą Chrystus złożył Ojcu raz na zawsze na krzyżu za całą ludzkość. Charakter ofiarny Eucharystii ukazuje się już w słowach jej ustanowienia: „To jest Ciało moje, które za was będzie wydane” i „Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana” (Łk 22,19-20). Ofiara Chrystusa na krzyżu i ofiara Eucharystii są *jedną ofiarą*. Jedna i ta sama jest Hostia i ten sam ofiarujący, tylko sposób ofiarowania jest inny: w sposób krwawy na krzyżu, w sposób bezkrwawy w Eucharystii.

281. W jaki sposób Kościół uczestniczy w Ofierze eucharystycznej ? 1368-1372, 1414

W Eucharystii ofiara Chrystusa staje się także ofiarą członków Jego Ciała. Życie wiernych, składane przez nich uwielbienie, ich cierpienia, modlitwa i praca łączą się z ofiarą Chrystusa. Eucharystia jako ofiara jest także składana na wynagrodzenie za grzechy żywych i umarłych, a także by otrzymać od Boga duchowe i doczesne dary. Także Kościół w niebie jednoczy się z ofiarą Chrystusa.

282. Jak jest obecny Jezus w Eucharystii? 1373-1375, 1413

Jezus Chrystus jest obecny w Eucharystii w sposób wyjątkowy i nieporównany. Jest w niej obecny prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie: z Ciałem i Krwią, wraz z duszą i Bóstwem. Jest w niej obecny w sposób sakramentalny, to jest pod postaciami eucharystycznymi chleba i wina, cały Chrystus: Bóg i człowiek.

283. Co oznacza *przeistoczenie*? 1376-1377, 1413

Przeistoczenie oznacza przemianę całej substancji chleba w substancję Ciała Chrystusa i całej substancji wina w substancję Jego Krwi. Ta przemiana dokonuje się w modlitwie

eucharystycznej przez skuteczność słowa Chrystusa i działanie Ducha Świętego. Charakter widzialny chleba i wina, to jest „postacie eucharystyczne” pozostają niezmiennie.

284. Czy łamanie chleba dzieli Chrystusa? 1377

Łamanie chleba nie dzieli Chrystusa: On jest obecny cały w każdej z tych postaci i cały w każdej ich części.

285. Jak długo trwa obecność eucharystyczna Chrystusa? 1377

Eucharystyczna obecność Chrystusa trwa dopóty, dopóki trwają postacie eucharystyczne.

286. Jaki rodzaj kultu należy się sakramentowi Eucharystii? 1378-1381, 1418

Sakramentowi Eucharystii należy się kult uwielbienia, czyli *latrii*, który przysługuje tylko Bogu, nie tylko podczas obrzędów Mszy świętej, ale i poza nią. Kościół z największą starannością przechowuje konsekrowane Hostie, znosi je chorym i innym osobom nie mogącym uczestniczyć we Mszy świętej, wystawia je do publicznej adoracji wiernych, obnosi w procesjach i zachęca do nawiedzania i adoracji Najświętszego Sakramentu przechowywanego w tabernakulum.

287. Dlaczego Eucharystia jest Ucztą Paschalną? 1382-1384, 1391-1396

Eucharystia jest Ucztą Paschalną, ponieważ Chrystus, urzeczywistniając w sposób sakramentalny swoją Paschę, daje nam swoje Ciało i swoją Krew, ofiarowane jako pokarm i napój, i w swojej Ofierze jednoczy nas z sobą i między nami.

288. Co oznacza ołtarz? 1383, 1410

Ołtarz chrześcijański jest symbolem samego Chrystusa, obecnego w zgromadzeniu swoich wiernych, równocześnie jako ofiara złożona (ołtarz ofiary) i jako niebieski pokarm, który nam się udziela (ołtarz - stół Pana).

289. Kiedy Kościół zobowiązuje do uczestnictwa we Mszy świętej? 1389, 1417

Kościół zobowiązuje wiernych do uczestniczenia we Mszy świętej w niedziele i święta nakazane, i zaleca uczestniczyć także w inne dni.

290. Kiedy należy przyjmować Komunię świętą? 1389

Kościół zaleca wiernym, którzy uczestniczą we Mszy świętej, aby przyjmowali z należą dyspozycją także Komunię świętą, zobowiązując ich do tego przynajmniej raz w roku, w okresie wielkanocnym.

291. Co jest wymagane do przyjęcia Komunii świętej? 1385-1388, 1415

Kto chce przyjąć Komunię świętą, powinien być w pełni włączony w Kościół i znajdować się w stanie łaski, to jest bez świadomości grzechu śmiertelnego. Jeśli ktoś ma świadomość, że popełnił grzech ciężki, powinien przed przyjęciem Komunii świętej przystąpić do sakramentu pojednania. Ważne jest też skupienie i modlitwa, zachowanie ustanowionego przez Kościół postu i postawa zewnętrzna (gesty, ubranie), będąca wyrazem szacunku dla Chrystusa.

292. Jakie są owoce Komunii świętej? 1391-1397, 1416

Komunia święta pogłębia nasze zjednoczenie z Chrystusem i Jego Kościołem, podtrzymuje i odnawia życie łaski otrzymane na chrzcie i w bierzmowaniu, i ożywia naszą miłość do bliźnich. Umacniając nas w miłości, gładzi grzechy powszednie i zachowuje od przyszłych grzechów śmiertelnych.

293. Kiedy można udzielać Komunii świętej innym chrześcijanom? 1398-1401

Szafarze katoliccy mogą udzielić Komunii świętej wiernym Kościołów wschodnich, nie będącym w pełnej jedności z Kościołem katolickim, gdy dobrowolnie sami o nią proszą i są odpowiednio przygotowani do jej przyjęcia.

Członkom innych wspólnot kościelnych szafarze katoliccy mogą udzielić godnie Komunii świętej wtedy, gdy zachodzi jakaś poważna konieczność i dobrowolnie sami o nią proszą, są należycie przygotowani i wyznają wiarę katolicką w stosunku do tego sakramentu.

294. Dlaczego Eucharystia jest „zadatkami przyszłej chwały”? 1402-1405

Ponieważ Eucharystia napęcza nas obfitym błogosławieństwem nieba i łaską, podtrzymuje nasze siły w czasie ziemskiej pielgrzymki, budzi pragnienie życia wiecznego i już teraz jednoczy nas z Chrystusem siedzącym po prawicy Ojca, z Kościołem niebieskim, ze świętą Dziewicą Maryją i wszystkimi świętymi.

W Eucharystii *łamiemy jeden chleb, który jest pokarmem nieśmiertelności, lekarstwem pozwalającym nam nie umierać, lecz żyć wiecznie w Jezusie Chrystusie* (św. Ignacy Antiocheński).

Rozdział drugi: SAKRAMENTY UZDROWIENIA s.668

Sakrament pokuty i pojednania s.668

Sakrament namaszczenia chorych s.670

**Rozdział drugi
SAKRAMENTY UZDROWIENIA**

295. Dlaczego Chrystus ustanowił sakramenty pokuty i namaszczenia chorych?

1420-1421, 1126

Chrystus, lekarz naszych dusz i ciał, ustanowił je, ponieważ to nowe życie, które nam daje w sakramentach wtajemniczenia chrześcijańskiego, może ulec osłabieniu, a nawet można je utracić przez grzech. Dlatego Chrystus chciał, by Kościół kontynuował Jego dzieło uzdrawiania i zbawiania przez te dwa sakramenty.

SAKRAMENT POKUTY I POJEDNANIA

296. Jak jest nazywany ten sakrament? 1422-1424

Nazywa się go sakramentem pokuty, pojednania, przebaczenia, spowiedzi, nawrócenia.

297. Dlaczego istnieje jakiś sakrament pojednania po chrzcie? 1425-1426, 1484

Nowe życie w łasce, otrzymane na chrzcie, nie usuwa słabości natury ludzkiej ani jej skłonności do grzechu (to jest *pożądliwości*). Chrystus ustanowił ten sakrament w celu nawrócenia ochrzczonych, którzy oddalili się od Niego przez grzech.

298. Kiedy został ustanowiony ten sakrament? 1485

Zmartwychwstały Pan ustanowił ten sakrament, gdy wieczorem w dniu Paschy ukazał się swoim Apostołom i rzekł do nich: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20,19).

299. Czy ochrzczeni mają potrzebę nawrócenia? 1427-1429

Wezwanie Chrystusa do nawrócenia nadal rozbrzmiewa w życiu chrześcijan. To nawrócenie jest nieustannym zadaniem dla całego Kościoła, który będąc świętym obejmuje w łonie swoim grzeszników.

300. Co to jest pokuta wewnętrzna? 1430-1433, 1490

Jest poruszeniem „skruszonego serca” (Ps 51,19), dotkniętego łaską Bożą, pobudzającą do odpowiedzi na miłosierną miłość Boga. Zakłada ból i odwrócenie się od popełnionych grzechów, mocne postanowienie, by już więcej nie grzeszyć w przyszłości oraz ufność w pomoc Bożą. Żywi się nadzieją na miłosierdzie Boże.

301. W jakich formach pokuta wyraża się w życiu chrześcijańskim? 1434-1439

Wewnętrzna pokuta chrześcijanina może wyrażać się w bardzo zróżnicowanych formach, przede wszystkim przez post, modlitwę i jałmużnę. Te i wiele innych jeszcze form pokuty mogą być praktykowane w codziennym życiu chrześcijanina, zwłaszcza w czasie Wielkiego Postu i w każdy piątek, który jest dniem pokuty.

302. Jakie są istotne elementy sakramentu pojednania? 1440-1449

Obejmuje on dwa jednakowo istotne elementy: z jednej strony akty człowieka, który nawraca się pod działaniem Ducha Świętego, i rozgrzeszenie kapłana, który w imię Jezusa Chrystusa udziela przebaczenia grzechów i ustala sposób zadośćuczynienia.

303. Jakie są akty penitenta? 1450-1460, 1487-1492

Są to: staranny *rachunek sumienia*; *żał* (lub skrucha), który jest doskonały, gdy jego źródłem jest miłość Boga, lub niedoskonały, jeśli opiera się na innych motywach, i zawiera postanowienie niegrzeszenia więcej; *spowiedź*, która polega na wyznaniu grzechów wobec kapłana; *zadośćuczynienie* bądź wypełnienie pewnych aktów pokutnych, które spowiednik nakłada na penitenta, by naprawił szkody wyrządzone przez grzech.

304. Jakie grzechy należy wyznać? 1456

Należy wyznać wszystkie grzechy śmiertelne, które nie zostały jeszcze wyznane, a których jesteśmy świadomi po starannym zbadaniu swego sumienia. Wyznanie grzechów ciężkich jest jedynym zwyczajnym sposobem uzyskania ich odpuszczenia.

305. Kiedy jesteśmy zobowiązani wyznać grzechy ciężkie? 1457

Każdy wierny, po osiągnięciu wieku rozeznania, obowiązany jest przynajmniej raz w roku wyznać wszystkie swoje grzechy ciężkie, w każdym bądź razie przed przyjęciem Komunii świętej.

306. Dlaczego także grzechy powszednie mogą być przedmiotem spowiedzi sakramentalnej? 1458

Wyznanie grzechów powszednich nie jest ściśle konieczne, niemniej jest przez Kościół gorąco zalecane, ponieważ pomaga kształtować prawe sumienie, walczyć ze złymi skłonnościami, poddawać się leczącej mocy Chrystusa i czynić postępy w życiu duchowym.

307. Kto jest szafarzem tego sakramentu? 1461-1466, 1495

Chrystus powierzył posługę pojednania swoim Apostołom, ich następcom - biskupom oraz prezbiterom, współpracownikom biskupów, którzy są znakiem i narzędziem miłosierdzia i sprawiedliwości Bożej. Wykonują oni władzę odpuszczania grzechów w *imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego*.

308. Komu jest zarezerwowane rozgrzeszenie z niektórych grzechów? 1463

Rozgrzeszenie z niektórych grzechów, szczególnie ciężkich (objętych ekskomuniką) jest zarezerwowane Stolicy Apostolskiej lub miejscowemu biskupowi, lub też upoważnionym przez niego prezbiterom; w przypadku niebezpieczeństwa śmierci może z każdego grzechu i ekskomuniki rozgrzeszyć każdy kapłan.

309. Czy spowiednik jest zobowiązany do zachowania tajemnicy? 1467

Biorąc pod uwagę delikatny charakter i wielkość tej posługi oraz szacunek należny osobom, każdy spowiadający kapłan zobowiązany jest bez wyjątku i pod bardzo surowymi karami do zachowania pieczęci sakramentalnej, to jest absolutnej tajemnicy odnośnie do grzechów poznanych na spowiedzi.

310. Jakie są skutki sakramentu pokuty? 1468-1470, 1496

Skutkami sakramentu pokuty są: pojednanie z Bogiem, a więc odpuszczenie grzechów; pojednanie z Kościołem; odzyskanie stanu łaski, jeśli została utracona; darowanie kary wiecznej spowodowanej przez grzechy śmiertelne i darowanie, przynajmniej częściowe, kar doczesnych będących skutkiem grzechu; pokój i pogoda sumienia oraz pociecha duchowa; wzrost sił duchowych do walki, jaką musi prowadzić chrześcijanin.

311. Czy w niektórych przypadkach można celebrować ten sakrament z ogólną spowiedzią powszechną i ogólnym rozgrzeszeniem? 1480-1484

W przypadkach poważnej konieczności (gdy np. zachodzi bliskie niebezpieczeństwo śmierci) można zastosować wspólnotową celebrację pojednania z ogólną spowiedzią i ogólnym rozgrzeszeniem, z zachowaniem przepisów Kościoła i postanowienia, że wierni w stosownym czasie wypowiadają się indywidualnie ze swoich ciężkich grzechów.

312. Co to są odpusty? 1471-1479, 1498

Odpust jest darowaniem przed Bogiem *kary doczesnej* za grzechy, zgładzonej już co do winy, której dostępuje chrześcijanin pod pewnymi określonymi warunkami, za siebie lub za zmarłych, za pośrednictwem Kościoła, który jako szafarz owoców odkupienia rozdaje ze skarbca zasług Chrystusa i świętych.

SAKRAMENT NAMASZCZENIA CHORYCH

313. Jak przeżywano chorobę w Starym Testamencie? 1499-1502

W Starym Testamencie człowiek doświadczał podczas choroby swoich ograniczeń i jednocześnie rozumiał, że choroba w tajemniczy sposób wiąże się z grzechem. Prorocy przewidywali, że może ona mieć także wartość odkupieńczą w stosunku do grzechów własnych i innych ludzi. W ten sposób choroba była przeżywana w obliczu Boga, którego człowiek prosił o wyzdrowienie.

314. Jaką wymowę ma współczucie Jezusa dla chorych? 1503-1505

Współczucie Jezusa dla chorych i liczne uzdrowienia z różnego rodzaju chorób są wymownym znakiem przyjścia Królestwa Bożego, a więc zapowiadały zwycięstwo nad grzechem, cierpieniem i śmiercią. Przez swoją mękę i śmierć na krzyżu Chrystus nadał cierpieniu nowe znaczenie, które - jeśli będzie zjednoczone z Jego cierpieniem - może stać się środkiem oczyszczenia i zbawienia dla nas i dla innych ludzi.

315. Jak postępuje Kościół wobec chorych? 1506-1513, 1526-1527

Kościół, który otrzymał od Pana zadanie uzdrawiania chorych, stara się je wypełniać zarówno przez opiekę, jaką otacza chorych, jak i przez modlitwę wstawienniczą, którą im towarzyszy. Posiada on przede wszystkim jeden specjalny sakrament przeznaczony do umocnienia osób dotkniętych chorobą, ustanowiony przez Chrystusa i poświęcony przez św. Jakuba: „Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana" (Jk 5,14).

316. Kto może otrzymać sakrament namaszczenia chorych? 1514-1515, 1528-1529

Stosowny czas na jego przyjęcie zachodzi wtedy, gdy wiernemu zaczyna zagrażać śmierć z powodu choroby lub starości. Ten sam wierny może przyjąć go powtórnie, gdy choroba się pogłębia, lub w przypadku nowej ciężkiej choroby. Jeśli okoliczności to zalecają, jego celebrowanie może być poprzedzone sakramentem pokuty.

317. Kto może sprawować ten sakrament? 1516, 1530

Sakramentu namaszczenia chorych mogą udzielać tylko kapłani (biskupi i prezbiterzy).

318. W jaki sposób udziela się tego sakramentu? 1517-1519, 1531

Istotą celebrowania tego sakramentu jest przede wszystkim *namaszczenie* olejem poświęconym - jeśli to możliwe przez biskupa - czoła i rąk (w obrządku rzymskim) lub także innych części ciała (w obrządkach wschodnich); namaszczeniu temu towarzyszy *modlitwa* kapłana, który prosi o specjalną łaskę tego sakramentu.

319. Jakie są skutki sprawowania tego sakramentu? 1520-1523, 1532

Sakrament namaszczenia chorych udziela specjalnej łaski, która jednoczy wewnętrznie chorego z męką Chrystusa, dla jego własnego dobra oraz dla dobra Kościoła, dając mu pocieszenie, pokój, siłę, a także przebaczenie grzechów, jeżeli chory nie mógł się wyspowiadać. Sakrament ten prowadzi niekiedy także, jeśli taka jest wola Boża, do uzdrowienia ciała. W każdym przypadku namaszczenie to przygotowuje chorego na przejście do domu Ojca.

320. Co to jest Wiatyk? 1524-1525

Jest Eucharystią, którą przyjmują ci, którzy kończą swoje ziemskie życie i przygotowują się na przejście do życia wiecznego. Przyjęta w chwili przejścia z tego świata do Ojca Komunia Ciała i Krwi Chrystusa, umarłego i zmartwychwstałego, jest początkiem życia wiecznego i mocą zmartwychwstania.

Rozdział trzeci: SAKRAMENTY W SŁUŻBIE KOMUNII I POSŁANIA WIERNYCH

s.671

Sakrament święceń s.672

Sakrament małżeństwa s.673

Rozdział trzeci

SAKRAMENTY W SŁUŻBIE KOMUNII I POSŁANIA WIERNYCH

321. Jakie są sakramenty w służbie komunii i posłania wiernych? 1533-1535

Dwa sakramenty, święceń i małżeństwa, udzielają specjalnej łaski do szczególnego posłania w Kościele i służą budowaniu Ludu Bożego. Przyczyniają się one w sposób szczególny do tworzenia wspólnoty kościelnej i zbawienia innych ludzi.

SAKRAMENT ŚWIĘCEŃ

322. Co to jest sakrament święceń? 1536

Jest sakramentem, dzięki któremu posłanie, powierzone przez Chrystusa Apostołom, nadal jest spełniane w Kościele aż do końca czasów.

323. Dlaczego nazywa się sakramentem święceń? 1537-1538

Nazwa „święceń” pochodzi od łacińskiego *ordo*, oznaczającego określony stan w Kościele, do którego wchodzi się za pomocą specjalnego obrzędu konsekracji, nazywanego *ordinatio*, który udziela daru Ducha Świętego, pozwalającego wykonywać „świętą władzę” (*sacra potestas*) w imię i z mocy Chrystusa w służbie Ludowi Bożemu.

324. Jakie miejsce zajmuje sakrament święceń w ekonomii zbawienia? 1539-1546, 1590-1591

W Starym Testamencie zapowiedzią tego sakramentu jest posługa lewitów, kapłaństwo Aarona, ustanowienie siedemdziesięciu „Starszych” (Lb 11,25). Wszystkie te zapowiedzi znajdują swoje wypełnienie w Jezusie Chrystusie, który przez ofiarę swego Krzyża, jest jedynym „Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi” (1 Tm 2,5), „arcykapłanem na wzór Melchizedeka” (Hbr 5,10). Jedyne kapłaństwo Chrystusa uobecnia się przez kapłaństwo służebne.

Sam Chrystus jest prawdziwym Kapłanem, a inni są tylko Jego sługami (św. Tomasz z Akwinu).

325. Z jakich stopni składa się sakrament święceń? 1554, 1593

Sakrament święceń składa się z trzech stopni, które są niezastąpione dla organicznej struktury Kościoła: z biskupstwa, prezbiteratu i diakonatu.

326. Jakie są skutki święceń biskupich? 1557-1558, 1594

Biskup otrzymuje pełnię sakramentu święceń, które włączają go do Kolegium Biskupów. Biskupi jako następcy Apostołów i członkowie kolegium mają udział w odpowiedzialności apostołskiej całego Kościoła, pod zwierzchnictwem papieża. Ze święceń biskupich płynie misja nauczania, uświęcania i rządzenia.

327. Jaki jest urząd biskupa w powierzonym mu Kościele partykularnym? 1560-1561

Biskup, któremu powierzony został Kościół partykularny, jest widzialnym znakiem i fundamentem jedności Kościoła, w którym jako wikariusz Chrystusa pełni misję pasterską, wspierany przez swoich prezbiterów i diakonów.

328. Jakie są skutki święceń prezbiteratu? 1502-1567, 1595

Namaszczenie Duchem Świętym naznacza prezbiterów szczególnym i niezatartym znamieniem i wskutek tego upodabnia ich do Chrystusa Kapłana, tak iż mogą działać w osobie Chrystusa Głowy. Jako współpracownicy biskupa są wyświęceni, aby głosić Ewangelię, sprawować kult Boży, zwłaszcza Eucharystię, skąd czerpie moc cała ich posługa, i być pasterzami wiernych.

329. W jaki sposób prezbiter wykonuje swą posługę? 1568

Chociaż na mocy sakramentu święceń każdy prezbiter uczestniczy w powszechnym posłaniu, wykonuje jednak swą posługę w Kościele partykularnym, w braterstwie sakramentalnym

z innymi prezbiterami, z którymi tworzy jedno prezbiterium w diecezji, i w zależności od biskupa i w komunii z nim jest odpowiedzialny za Kościół partykularny.

330. Jakie są skutki święceń diakonatu? 1569-1571, 1596

Diakoni, którzy upodabniają się do Chrystusa, służy wszystkim, są wyświęceni dla zadań posługi w Kościele, które pełnią pod pasterskim zwierzchnictwem swojego biskupa, w tym co dotyczy posługi słowa, kultu Bożego, zadań duszpasterskich i charytatywnych.

331. W jaki sposób celebrowe się sakrament święceń? 1572-1574, 1597

Sakrament święceń dla wszystkich trzech stopni jest udzielany przez *włożenie rąk* przez biskupa na głowę wyświęcanego i przez specjalną *modlitwę* konsekracyjną, będącą prośbą do Boga o wylanie Ducha Świętego i Jego darów, odpowiednio do posługi, do której kandydat jest wyświęcany.

332. Kto może udzielać sakramentu święceń? 1575-1576, 1600

Biskupi ważnie wyświęceni, to znaczy włączeni w sukcesję apostołską, udzielają ważnie trzech stopni sakramentu święceń.

333. Kto może otrzymać sakrament święceń? 1577-1578, 1598

Święcenia ważnie przyjąć może tylko mężczyzna ochrzczony. Kościół czuje się związany tym wyborem dokonany przez samego Pana. Nikt nie ma prawa do otrzymania sakramentu święceń; kto uważa się za zdolnego do przyjęcia tej posługi, winien poddać to swoje pragnienie osądowi Kościoła.

334. Czy wymagany jest celibat od tego, kto przyjmuje sakrament święceń? 1579-1580, 1599

Do przyjęcia święceń biskupich wymagany jest zawsze celibat. W Kościele łacińskim do prezbiteratu są zazwyczaj wybierani ci spośród wierzących mężczyzn, którzy nie są żonaci i chcą zachować celibat „dla Królestwa niebieskiego” (Mt 19,12); w Kościołach wschodnich nie można ożenić się po przyjęciu święceń. Do diakonatu stałego mogą przystąpić także mężczyźni żonaci.

335. Jakie są skutki sakramentu święceń? 1581-1589

Sakrament święceń udziela specjalnej łaski Ducha Świętego, która czyni wyświęconego narzędziem Chrystusa i uzdalnia go, by mógł działać w Jego potrójnej funkcji Kapłana, Proroka i Króla, stosownie do stopni tego sakramentu. Sakrament święceń wyciska również niezatarty charakter duchowy i dlatego nie może być powtarzany ani udzielany tylko na pewien czas.

336. Jaki autorytet przysługuje kapłaństwu służebnemu? 1547-1553, 1592

Wyświęceni kapłani w wykonywaniu swej świętej posługi nauczają i działają nie własną mocą, jak również nie z mandatu wspólnoty, lecz w osobie Chrystusa-Głowy i w imieniu Kościoła. Dlatego kapłaństwo służebne różni się istotowo, a nie tylko stopniem, od wspólnego kapłaństwa wiernych, któremu z ustanowienia Chrystusa ma służyć.

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

337. Jaki jest zamysł Boga wobec mężczyzny i kobiety? 1601-1605

Bóg, który jest Miłością i stworzył człowieka z miłości, powołał go także do miłości. Stwarzając mężczyznę i kobietę, powołał ich w małżeństwie do głębokiej wspólnoty życia

i miłości, tak że „już nie są dwoje, lecz jedno ciało” (Mt 19,6). Błogosławiąc im, Bóg powiedział: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się” (Rdz 1,28).

338. Dla jakiego celu Bóg ustanowił małżeństwo? 1659-1660

Przymierze małżeńskie mężczyzny i kobiety zostało ustanowione przez Stwórcę i wyposażone we własne prawa. Z natury jest ono nastawione na dobro małżonków, a także na zrodzenie i wychowanie potomstwa. Przymierze małżeńskie jest według pierwotnego zamysłu Bożego nierozzerwalne, jak sam oświadcza Jezus Chrystus: „Co więc Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela” (Mk 10,9).

339. W jaki sposób grzech zagraża małżeństwu? 1606-1608

Z powodu pierwszego grzechu, którego skutkiem było zerwanie pierwotnej komunii mężczyzny i kobiety, danej przez Boga, związek małżeński jest często zagrożony niezgodą i niewiernością. Jednakże Bóg w swoim nieskończonym miłosierdziu nie odmawia mężczyźnie i kobiecie swej łaski, aby mogli urzeczywistnić jedność ich życia według pierwotnego zamysłu Bożego.

340. Czego naucza Stary Testament o małżeństwie? 1609-1611

Bóg sprawił, że pod wpływem pedagogii Prawa i proroków zaczęła stopniowo w Jego ludzie dojrzywać świadomość dotycząca jedności i nierozzerwalności małżeństwa. Oblubieńcze przymierze Boga z Izraelem przygotowuje i zapowiada Przymierze nowe, zawarte przez Syna Bożego, Jezusa Chrystusa, z Jego Oblubienicą, Kościołem.

341. Jaką nowość przyniósł Chrystus odnośnie do małżeństwa? 1612-1617, 1661

Jezus Chrystus nie tylko przywraca pierwotny porządek zamierzony przez Boga, lecz daje łaskę do przeżywania małżeństwa w nowym sakramentalnym wymiarze, które jest znakiem Jego oblubieńczej miłości do Kościoła: „Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół” (Ef 5,25).

342. Czy małżeństwo jest obowiązkiem dla wszystkich? 1618-1620

Małżeństwo nie jest obowiązkiem dla wszystkich. Bóg powołuje niektórych mężczyzn i niektóre kobiety, aby zrezygnowali z wielkiego dobra małżeństwa i szli za Panem Jezusem, wybierając życie w dziewictwie lub celibacie, troszcząc się o sprawy Pana i starając się Jemu podobać, i stali się w ten sposób wymownym znakiem absolutnego pierwszeństwa miłości Chrystusa oraz żarliwego oczekiwania Jego chwalebnego przyjścia.

343. W jaki sposób celebrować się sakrament małżeństwa? 1621-1624

Ponieważ małżeństwo czyni małżonków publicznym stanem życia w Kościele, powinno być zawierane publicznie, w ramach celebracji liturgicznej, wobec kapłana (lub upoważnionego świadka Kościoła) oraz świadków.

344. Czym jest zgoda małżeńska? 1625-1632, 1662-1663

Zgoda małżeńska jest wyrażeniem przez mężczyznę i kobietę woli do wzajemnego i trwałego oddania się, w celu życia w przymierzu wiernej i płodnej miłości. Ponieważ zgoda „stwarza małżeństwo”, jest ona nieodzowna i niezastąpiona. Aby małżeństwo było ważne, zgoda musi mieć za przedmiot prawdziwe małżeństwo, być aktem ludzkim, świadomym i wolnym, podjętym nie pod przemocą czy przymusem.

345. Czego żąda się, gdy jeden z małżonków nie jest katolikiem? 1633-1637

Małżeństwo *mieszane* (między katolikiem i niekatolikiem ochrzczonym) wymaga do swej dopuszczalności wyraźnego zezwolenia władzy kościelnej. W przypadku *różnicy religii* (między katolikiem i nie ochrzczonym) do ważności małżeństwa wymagana jest wyraźna dyspensa od przeszkody. W każdym przypadku istotne jest, aby małżonkowie znali i akceptowali cele oraz istotne właściwości małżeństwa, i żeby małżonek katolicki potwierdził swoje zobowiązania, znane również małżonkowi niekatolickiemu, iż zachowa swoją wiarę i zapewni chrzest oraz wychowanie katolickie dzieci.

346. Jakie są skutki sakramentu małżeństwa? 1638-1642

Sakrament małżeństwa rodzi między małżonkami węzeł wieczysty i wyłączny. Zgoda, przez którą małżonkowie oddają się sobie i przyjmują wzajemnie, zostaje przypieczętowana przez samego Boga. Dlatego zawarte i dopełnione małżeństwo osób ochrzczonych nie może być nigdy rozwiązane. Ponadto sakrament ten udziela małżonkom koniecznej łaski do osiągnięcia w życiu małżeńskim świętości oraz odpowiedzialnego przyjęcia dzieci i ich wychowania.

347. Jakie są najcięższe grzechy godzące w sakrament małżeństwa? 1645-1648

Są to: cudzołóstwo; poligamia, ponieważ jest przeciwna równej godności i miłości małżeńskiej, która jest jedyna i wyłączna; odrzucenie płodności, które pozbawia życie małżeńskie dziecka, najwspanialszego daru małżeństwa; rozwód, który sprzeciwia się nierozzerwalności.

348. Kiedy Kościół dopuszcza fizyczną separację małżonków? 1629, 1649

Kościół dopuszcza fizyczną separację małżonków, gdy ich wspólne życie małżeńskie z bardzo ważnych powodów staje się praktycznie niemożliwe, jakkolwiek najlepszym rozwiązaniem byłoby ich pojednanie. Jednakże, jak długo żyje współmałżonek, nie są oni wolni i nie mogą zawrzeć nowego związku, chyba że ich małżeństwo nigdy nie zaistniało, o czym może orzec kompetentna władza kościelna.

349. Jaka jest postawa Kościoła wobec rozwiedzionych zawierających ponownie małżeństwo? 1650-1651

Kościół, będąc wierny Chrystusowi, nie może uznać za małżeństwo, jeśli rozwiedzeni zawarli cywilnie drugi związek. „Kto oddał żonę swoją, a bierze inną, popełnia cudzołóstwo względem niej. I jeśli żona opuści swego męża, a wyjdzie za innego, popełnia cudzołóstwo” (Mk 10,11-12). Osoby te Kościół otacza dużą troską, zachęcając ich do życia wiary, do modlitwy do wspomagania dzieł miłości, do chrześcijańskiego wychowywania dzieci. Nie mogą one jednak otrzymać sakramentalnego rozgrzeszenia ani przystępować do Komunii eucharystycznej, ani też pełnić pewnych funkcji kościelnych tak długo, jak długo trwa ta sytuacja, która obiektywnie wykracza przeciw prawu Bożemu.

350. Dlaczego rodzina chrześcijańska nazywana jest także *Kościółem domowym*? 1655-1658, 1666

Ponieważ w rodzinie objawia się i urzeczywistnia wymiar wspólnotowy i rodzinny Kościoła jako rodziny Bożej. Każdy członek, według własnej roli, praktykuje tu kapłaństwo chrzcielne, przyczyniając się do tego, że rodzina staje się wspólnotą łaski i modlitwy, szkołą cnót ludzkich i chrześcijańskich, miejscem pierwszego głoszenia wiary dzieciom.

Rozdział czwarty: INNE CELBRACJE LITURGICZNE s.675

Sakramentalia s.676

Pogrzeb chrześcijański s.676

Rozdział czwarty INNE CELBRACJE LITURGICZNE SAKRAMENTALIA

SAKRAMENTALIA

351. Co to są sakramentalia? 1667-1672, 1677-1678

Są to święte znaki ustanowione przez Kościół dla uświęcenia pewnych okoliczności życia chrześcijańskiego. Zawierają one zawsze modlitwę, której często towarzyszy znak krzyża i inny określony znak. Wśród sakramentaliów ważne miejsce zajmują błogosławieństwa, które są uwielbieniem Boga i modlitwą o Jego dary, poświęcenia pewnych osób Bogu oraz przedmiotów do użytku liturgicznego.

352. Co to jest egzorcyzm? 1673

Egzorcyzmem nazywamy, gdy Kościół na mocy swojej władzy prosi w imię Jezusa Chrystusa, by jakaś osoba lub przedmiot były strzeżone od napaści Złego i uwolnione od jego panowania. W prostej formie występuje podczas sprawowania chrztu. Egzorcyzm uroczysty, nazywany *egzorcyzmem wielkim*, może być wypowiedzany tylko przez prezbitera i za zezwoleniem biskupa.

353. Jakie formy pobożności ludowej towarzyszą życiu sakramentalnemu Kościoła? 1674-1676, 1679

Zmysł religijny ludu chrześcijańskiego zawsze znajdował wyraz w różnorodnych formach pobożności, które otaczały życie sakramentalne Kościoła. Są to: cześć oddawana relikwiom, nawiedzanie sanktuariów, pielgrzymki, procesje, droga krzyżowa, różaniec. Kościół popiera i oświeca światłem wiary autentyczne formy pobożności ludowej.

POGRZEB CHRZEŚCIJAŃSKI

354. Jaki związek istnieje między sakramentami i śmiercią chrześcijanina? 1680-1683

Dzień śmierci jest dla chrześcijanina, po zakończeniu jego życia, dopełnieniem jego nowego życia rozpoczętego na chrzcie, wzmocnionego przez bierzmowanie i karmionego Eucharystią, będącą antycypacją uczty niebieskiej. Chrześcijański sens śmierci ukazuje się w świetle Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa, naszą jedyną nadzieją; chrześcijanin, który umiera w Chrystusie Jezusie, „opuszcza ciało i staje w obliczu Pana” (1 Kor 5,8).

355. Co wyraża pogrzeb chrześcijański? 1684-1685

Obrzędy pogrzebu, mimo że uwzględniają sytuacje i tradycje różnych regionów, wyrażają paschalny charakter śmierci chrześcijańskiej w nadziei zmartwychwstania i sens łączności ze zmarłym, szczególnie przez modlitwę o oczyszczenie jego duszy.

356. Jakie są główne momenty celebracji pogrzebu? 1686-1690

Obrzędy pogrzebu zawierają zazwyczaj cztery główne momenty: pozdrowienie wspólnoty słowami pocieszenia i nadziei, liturgia słowa, Ofiara eucharystyczna i pożegnanie zmarłego, w którym jego dusza polecana jest Bogu - źródle życia wiecznego, podczas gdy jego ciało zostaje złożone do grobu w oczekiwaniu na zmartwychwstanie.

CZĘŚĆ TRZECIA: ŻYCIE W CHRYSZCIE s.677

Dział pierwszy: POWOŁANIE CZŁOWIEKA: ŻYCIE W DUCHU ŚWIĘTYM s.677

Rozdział pierwszy: GODNOŚĆ OSOBY LUDZKIEJ s.677

Człowiek obrazem Boga s.677

Nasze powołanie do szczęścia s.677

Wolność człowieka s.678

Moralność uczuć s.679

Sumienie moralne s.679

Cnoty s.680

Grzech s.681

DZIAŁ PIERWSZY POWOŁANIE CZŁOWIEKA: ŻYCIE W DUCHU ŚWIĘTYM

357. W jaki sposób życie moralne chrześcijanina powiązane jest z wiarą i sakramentami? 1691-1698

To, co Symbol wiary wyznaje, udzielają sakramenty. Przez sakramenty chrześcijanie otrzymują łaskę Chrystusa i dary Ducha Świętego, które uzdalniają ich do tego, aby żyć nowym życiem dzieci Bożych w Chrystusie, którego przyjmują z wiarą.

Chrześcijaninie! Poznaj swoją godność (św. Leon Wielki).

Rozdział pierwszy GODNOŚĆ OSOBY LUDZKIEJ

CZŁOWIEK OBRAZEM BOGA

358. Co jest podstawą godności ludzkiej? 1099-1715

Godność osoby ludzkiej ma podstawę w stworzeniu jej na obraz i podobieństwo Boże. Obdarzona duchową i nieśmiertelną duszą, rozumem i wolną wolą, osoba ludzka jest zwrócona do Boga i przeznaczona do szczęścia wiecznego.

NASZE POWOŁANIE DO SZCZĘŚCIA

359. Jak osiąga człowiek szczęście? 1716

Człowiek osiąga szczęście dzięki łasce Chrystusa, która uzdalnia go do uczestnictwa w życiu Bożym. Chrystus w Ewangelii ukazuje drogę, która prowadzi do szczęścia bez końca: są to błogosławieństwa. Łaska Chrystusa działa w każdym człowieku, który kierując się prawym sumieniem, szuka i kocha prawdę i dobro, i unika zła.

360. Dlaczego błogosławieństwa są dla nas ważne? 1716-1717, 1725-1726

Błogosławieństwa znajdują się w centrum przepowiadania Jezusa, podejmują i wypełniają obietnice Boże dane od czasów Abrahama. Odzwierciedlają oblicze samego Jezusa, charakteryzują autentyczne życie chrześcijańskie i odsłaniają człowiekowi ostateczny cel działań ludzkich: szczęśliwość wieczną.

361. W jakiej relacji są błogosławieństwa do pragnienia szczęścia człowieka? 1718-1719

Błogosławieństwa odpowiadają na wrodzone pragnienie szczęścia, które Bóg wszczepił w serce człowieka, by przyciągnąć go do siebie, ponieważ tylko On może je zaspokoić.

362. Co to jest szczęśliwość wieczna? 1720-1724, 1727-1729

Jest oglądaniem Boga w życiu wiecznym, w którym będziemy w pełni „uczestnikami Boskiej natury” (2 P 1,4), chwały Chrystusa i radości życia trynitarne. Takie szczęście przekracza zrozumienie i siły tylko ludzkie. Pochodzi ono z darmowego daru Bożego, tak jak łaska, która do niego prowadzi. Obiecane szczęście stawia nas wobec decydujących wyborów moralnych dotyczących dóbr ziemskich, pobudzając do kochania Boga ponad wszystko.

WOLNOŚĆ CZŁOWIEKA

363. Co to jest wolność? 730-1733, 743-1744

Wolność jest darem Boga; jest władzą działania lub nie działania, czynienia tego lub czegoś innego, a więc podejmowania przez siebie przemyślanych działań. Wolność charakteryzuje czyny właściwe człowiekowi. Im więcej człowiek czyni dobra, tym bardziej staje się wolnym. Wolność osiąga swoją doskonałość, gdy jest ukierunkowana na Boga, który jest najwyższym Dobrem i naszym szczęściem. Wolność zakłada możliwość wyboru między dobrem a złem. Wybór zła jest nadużyciem wolności i prowadzi do niewoli grzechu.

364. Jaka relacja istnieje między wolnością i odpowiedzialnością? 1734-1737, 1745-1746

Wolność czyni człowieka odpowiedzialnym za swoje czyny w takiej mierze, w jakiej są dobrowolne. Poczytalność i odpowiedzialność za jakieś działanie mogą zostać zmniejszone, a nawet zniesione, na skutek niewiedzy, nieuwagi, przymusu, strachu, nieopanowanych uczuć, przyzwyczajęń.

365. Dlaczego każdy człowiek ma prawo do korzystania z wolności? 1738, 1747

Prawo do korzystania z wolności jest nieodłącznym wymogiem godności osoby ludzkiej. Winno ono być zawsze respektowane, zwłaszcza w dziedzinie moralności i religii, a także uznane przez władze świeckie oraz chronione w granicach dobra wspólnego i słusznego porządku publicznego.

366. Jak sytuuje się wolność ludzka w ekonomii zbawienia? 1739-1742, 1748

Wolność człowieka została osłabiona na skutek pierwszego grzechu; to osłabienie wzrasta jeszcze bardziej przez następne grzechy. Lecz „ku wolności wyswobodził nas Chrystus” (Ga 5,1). Przez działanie łaski Duch Święty prowadzi nas do wolności duchowej, by uczynić nas wolnymi współpracownikami swego dzieła w Kościele i w świecie.

367. Jakie są źródła moralności czynów ludzkich? 1749-1754, 1757-1758

Moralność czynów ludzkich zależy od: *wybranego przedmiotu*, to jest dobra prawdziwego lub pozornego; *intencji* działającego, to jest od celu, dla którego podejmuje działanie; *okoliczności* działania, obejmujących także konsekwencje.

368. Kiedy czyn ludzki jest moralnie dobry? 1755-1756, 1759-1760

Czyn moralnie dobry zakłada jednocześnie dobro przedmiotu, celu i okoliczności. Wybrany przedmiot już sam może uczynić złym całość działania, nawet gdy intencja jest dobra. Niedopuszczalne jest czynienie zła, by wynikało z niego dobro. Zły cel niszczy działanie, chociaż jego przedmiot byłby sam w sobie dobry. Natomiast dobra intencja nie czyni dobrym działania, które samo w sobie jest złe, ponieważ cel nie uświęca środków. Okoliczności mogą zmniejszyć lub zwiększyć odpowiedzialność sprawcy, lecz nie mogą same z siebie zmienić jakości moralnej samych czynów, nie mogą uczynić dobrym działanie, które jest samo w sobie złe.

369. Czy są czyny, które są zawsze niegodziwe? 1756, 1761

Istnieją czyny, które same przez się i w sobie są zawsze bezwzględnie niedozwolone ze względu na ich przedmiot (na przykład: bluźnierstwo, zabójstwo, cudzołóstwo). Ich wybór pociąga za sobą nieuporządkowanie woli, to znaczy zło moralne, które nie może być usprawiedliwione odniesieniem do dobra, które mogłoby ewentualnie z nich wynikać.

MORALNOŚĆ UCZUĆ

370. Co to są uczucia? 1762-1766, 1771-1772

Uczucia lub doznania oznaczają emocje lub poruszenia wrażliwości - są naturalnymi składnikami psychiki ludzkiej - które skłaniają do działania lub nie działania, zgodnie z tym, co jest postrzegane jako dobre lub złe. Zasadniczymi uczuciami są: miłość i nienawiść, pragnienie i obawa, radość, smutek, gniew. Najbardziej podstawowym uczuciem jest miłość spowodowana upodobaniem dobra. Jedynie dobro jest miłowane.

371. Czy uczucia są moralnie dobre lub złe? 1767-1770, 1773-1775

Uczucia, jako poruszenia wrażliwości, nie są same w sobie ani dobre, ani złe: są moralnie dobre, gdy przyczyniają się do dobrego działania; w przeciwnym razie są złe. Mogą być przekształcone w cnoty lub zniekształcone w wady.

SUMIENIE MORALNE

372. Co to jest sumienie moralne? 1776-1780, 1795-1797

Sumienie moralne, obecne w sercu osoby, jest sądem rozumu, które nakazuje jej w odpowiedniej chwili pełnić dobro, a unikać zła. Dzięki sumieniu osoba ludzka rozpoznaje jakość moralną czynu, który zamierza wykonać lub którego dokonała, biorąc zań odpowiedzialność. Człowiek roztropny słuchając sumienia moralnego, może usłyszeć Boga, który mówi.

373. W czym wyraża się godność osoby ludzkiej odnośnie do sumienia moralnego?

1780-1782, 1798

Godność osoby ludzkiej zakłada w sobie prawość sumienia moralnego (gdy prawda o dobru moralnym, uznana przez sąd sumienia, jest zgodna z prawem rozumu i prawem Bożym). Z racji tejże samej godności osoby człowiek nie powinien być przymuszany do działania wbrew sumieniu, i nie powinien też spotykać się z przeszkodami, gdy działa zgodnie ze swoim sumieniem, zwłaszcza w sprawach religijnych.

374. Jak należy formować sumienie, aby było prawe i prawdziwe? 1783-1788, 1799-1800

Sumienie moralne prawe i prawdziwe formuje się przez wychowanie, przyjmowanie słowa Bożego i nauczanie Kościoła. Jest wspierane darami Ducha Świętego i wspomagane radami ludzi mądrych. Wielką rolę w formacji sumienia odgrywa modlitwa i rachunek sumienia.

375. Jakimi normami winno kierować się sumienie? 1789

Na ogół wymienia się trzy: 1) nigdy nie jest dopuszczalne czynienie zła, by wynikło z niego dobro; 2) tak zwana *złota zasada*: „Wszystko... co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie!” (Mt 7,12); 3) miłość zawsze zawiera w sobie szacunek dla bliźniego i jego sumienia, nie oznacza to jednak, aby uznawać coś jako dobro, co jest przedmiotowo złem.

376. Czy sumienie może wydawać błędne sądy? 1790-1794, 1801-1802

Człowiek powinien być zawsze posłuszny pewnemu sądowi swego sumienia, ale może wydawać także sądy błędne z przyczyn nie zawsze pozbawionych osobistej odpowiedzialności. Nie może być jednak przypisane osobie zło popełnione z powodu nieumyślnej ignorancji, mimo że pozostaje ono przedmiotowo złem. Konieczna jest więc praca nad skorygowaniem błędów sumienia.

CNOTY

377. Co to jest cnota? 1803,1833

Cnota jest habitualną i trwałą dyspozycją do czynienia dobra. „Celem życia cnotliwego niech będzie upodobnienie się do Boga” (św. Grzegorz z Nyssy). Cnoty dzielą się na cnoty ludzkie i cnoty teologalne.

378. Co to są cnoty ludzkie? 1804, 1810-1811, 1834, 1839

Cnoty ludzkie są habitualnymi i stałymi zaletami umysłu i woli, które regulują nasze czyny, porządkują nasze uczucia i kierują naszym postępowaniem zgodnie z rozumem i wiarą. Nabyte i wzmacniane przez świadome czyny i wytrwale podejmowane wysiłki są oczyszczane i podnoszone przez łaskę Bożą.

379. Jakie są główne cnoty ludzkie? 1805, 1834

Są to cnoty, nazywane kardynalnymi, wokół których grupują się wszystkie inne i które stanowią podstawę dla cnotliwego życia. Zaliczamy do nich: roztropność, sprawiedliwość, męstwo i umiarkowanie.

380. Co to jest roztropność? 1806, 1835

Roztropność uzdalnia rozum do rozeznawania w każdej okoliczności naszego prawdziwego dobra i do wyboru właściwych środków do jego pełnienia. Kieruje ona innymi cnotami, wskazując im zasadę i miarę.

381. Co to jest sprawiedliwość? 1807, 1836

Sprawiedliwość polega na stałej i trwałej woli oddawania innym tego, co im się należy. Sprawiedliwość w stosunku do Boga nazywana jest „cnotą religijności”.

382. Co to jest męstwo? 1808, 1837

Męstwo daje wytrwałość w trudnościach i stałość w kontynuacji dobra. Uzdalnia aż do ofiary z życia w obronie słusznej sprawy.

383. Co to jest umiarkowanie? 1809, 1838

Umiarkowanie pozwala opanować dążenie do przyjemności zmysłowych i zapewnia równowagę w używaniu dóbr stworzonych.

384. Co to są cnoty teologalne? 1812-1813, 1840-1841

Są to cnoty, których początkiem, motywem i przedmiotem bezpośrednim jest sam Bóg. Wszczepione wraz z łaską uświęcającą, uzdalniają do życia w obcowaniu z Trójcą Świętą oraz kształtują i ożywiają cnoty moralne. Stanowią one rękojmię obecności i działania Ducha Świętego we władzach człowieka.

385. Jakie są cnoty teologalne? 1813

Cnotami teologalnymi są wiara, nadzieja i miłość.

386. Co to jest wiara? 1814-1816, 1842

Wiara jest cnotą teologalną, dzięki której wierzymy w Boga i w to wszystko, co On nam objawił, a co Kościół podaje nam do wierzenia, ponieważ Bóg jest samą Prawdą. Przez wiarę człowiek w sposób wolny całkowicie powierza się Bogu. Dlatego wierzący stara się poznać i czynić wolę Bożą, ponieważ wiara „działa przez miłość” (Ga 5,6).

387. Co to jest nadzieja? 1817-1821, 1843

Nadzieja jest cnotą teologalną, dzięki której z trwałą ufnością pragniemy i oczekujemy od Boga życia wiecznego, pokładając naszą ufność w obietnicach Chrystusa i na pomocy łaski Ducha Świętego, ażeby na nie zasłużyć i wytrwać do końca życia ziemskiego.

388. Co to jest miłość? 1822-1829, 1844

Miłość jest cnotą teologalną, dzięki której miłujemy Boga nade wszystko, a naszych bliźnich jak siebie samych ze względu na miłość Boga. Jezus uczynił z niej przykazanie nowe, pełnię Prawa. Miłość jest „więzią doskonałości” (Kol 3,14) i formą wszystkich innych cnót, które ożywia, inspiruje, łączy je i porządkuje między sobą: Bez niej „jestem niczym”, a jeśli „miłości bym nie miał, nic bym nie zyskał” (1 Kor 13,1-3).

389. Co to są dary Ducha Świętego? 1830-1831, 1845

Dary Ducha Świętego są trwałymi dyspozycjami, które czynią człowieka uległym, by szedł za natchnieniami Bożymi. Jest ich siedem: mądrość, rozum, rada, męstwo, umiejętność, pobożność i bojaźń Boża.

390. Co to są owoce Ducha Świętego? 1832

Owocami Ducha są doskonałości, które kształtuje w nas Duch Święty jako pierwociny wiecznej chwały. Tradycja Kościoła wymienia ich dwanaście: „miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć wspaniałomyślność, łaskawość, wierność, skromność, wstrzeźliwość, czystość” (Ga 5,22-23).

GRZECH

391. Czego wymaga od nas przyjęcie miłosierdzia Bożego? 1846-1848, 1870

Przyjęcie miłosierdzia Bożego wymaga, abyśmy uznali nasze winy, żałując za nasze grzechy. Sam Bóg przez swoje Słowo i przez swojego Ducha odsłania nasze grzechy, obdarowuje nas prawdą sumienia i nadzieją przebaczenia.

392. Co to jest grzech? 1849-1851, 1871-1872

Grzech jest to „słowo, czyn lub pragnienie przeciw prawu wiecznemu” (św. Augustyn). Jest obrazą Boga, przeciwstawia się miłości Boga do nas. Rani on naturę człowieka i godzi w ludzką solidarność. Chrystus w swojej Męce odsłania w całej pełni gwałtowność i różnorodność grzechu, i pokonuje go swoim miłosierdziem.

393. Czy istnieje zróżnicowanie grzechów i z czego ono wynika? 1852-1853, 1873

Grzechy są różnorodne. Można je rozróżniać w zależności od ich przedmiotu, w zależności od cnót i w zależności od przykazań, którym się przeciwstawiają. Mogą dotyczyć bezpośrednio Boga, bliźniego czy siebie samego. Można je ponadto podzielić na grzechy duchowe i cielesne lub grzechy popełnione myślą, mową, uczynkiem i zaniedbaniem.

394. Jak należy rozróżniać grzechy według ich ciężkości? 1854

Istotne jest rozróżnienie między grzechem śmiertelnym a grzechem powszednim.

395. Kiedy popełnia się grzech śmiertelny? 1855-1861, 1874

Grzech śmiertelny jest ten, który jednocześnie dotyczy materii poważnej i został popełniony z pełną świadomością i całkowitą zgodą. Taki grzech pociąga za sobą utratę miłości i pozbawienie łaski uświęcającej, powoduje wieczną śmierć w piekle, jeśli za niego nie żałujemy. W sposób zwyczajny zostaje nam odpuszczony przez sakramenty chrztu, pokuty i pojednania.

396. Kiedy popełnia się grzech powszedni? 1862-1864, 1875

Grzech powszedni, który istotnie różni się od grzechu śmiertelnego, jest popełniany wtedy, gdy dotyczy materii lekkiej lub dotyczy materii ciężkiej, lecz bez pełnego poznania albo całkowitej zgody. Taki grzech nie zrywa naszego przymierza z Bogiem, ale osłabia miłość; wyraża nieuporządkowane przywiązanie do dóbr stworzonych; utrudnia postęp duszy w zdobywaniu cnót i w praktykowaniu dobra moralnego; zasługuje na kary doczesne.

397. Jak mnoży się w nas grzech? 1865, 1876

Grzech powoduje skłonność do grzechu; rodzi wadę wskutek powtarzania tych samych grzechów.

398. Co to są wady? 1866-1867

Wady, które są przeciwieństwem cnót, są złymi skłonnościami, które zaciemniają sumienie i nakłaniają do zła. Wady można zgrupować wokół siedmiu grzechów, nazywanymi *głównymi*. Są nimi: pycha, chciwość, zazdrość, gniew, nieczystość, łakomstwo, lenistwo lub znużenie duchowe.

399. Czy ponosimy odpowiedzialność za grzechy popełnione przez innych? 1868

Ponosimy odpowiedzialność za grzechy popełniane przez innych, gdy w nich współdziałamy.

400. Co to są struktury grzechu? 1869

Są to sytuacje społeczne lub instytucje przeciwne prawu Bożemu; są one wyrazem i skutkiem grzechów osobistych, które skłaniają z kolei ich ofiary do popełniania zła.

Rozdział drugi: WSPÓLNOTA LUDZKA s.682

Osoba i społeczność s.682

Uczestnictwo w życiu społecznym s.683

Sprawiedliwość społeczna s.684

**Rozdział drugi
WSPÓLNOTA LUDZKA**

OSOBA I SPOŁECZNOŚĆ

**401. Na czym polega wspólnotowy charakter powołania ludzkiego? 1877-1880,
1890-1891**

Oprócz osobistego powołania do szczęścia, człowiek potrzebuje życia społecznego, które jest istotnym wymogiem jego natury i jego powołania. W rzeczywistości: wszyscy ludzie są wezwani do tego samego celu, którym jest sam Bóg; istnieje pewne podobieństwo między jednością Osób Boskich a braterstwem, jakie ludzie powinni stworzyć między sobą, w prawdzie i miłości; miłość bliźniego jest nieodłączna od miłości Boga.

402. Jaka jest relacja między osobą a społecznością? 1881-1882, 1892-1893

Zasadą, podmiotem i celem wszystkich instytucji społecznych jest i powinna być *osoba*. Niektóre społeczności, takie jak rodzina i państwo, są dla niej konieczne. Pożyteczne są także inne społeczności, zarówno o zasięgu krajowym, jak i międzynarodowym, które winny kierować się *zasadą pomocniczości*.

403. Na co wskazuje zasada pomocniczości? 1883-1885, 1884

Według tej zasady społeczność wyższego rzędu nie powinna ingerować w wewnętrzne sprawy społeczności niższego rzędu, pozbawiając ją kompetencji, lecz raczej powinna wspierać ją w razie konieczności.

404. Czego innego jeszcze domaga się prawdziwa społeczność ludzka? 1886-1889, 1895-1896

Domaga się uszanowania sprawiedliwości, właściwej hierarchii wartości oraz podporządkowania wymiarów materialnych i instynktownych wymiarom wewnętrznym i duchowym. W szczególności tam, gdzie grzech niszczy klimat społeczny, trzeba odwoływać się do nawrócenia serc i łaski Bożej, aby doprowadzić do zmian społecznych, które rzeczywiście służyłyby każdej osobie i całej osobie. Miłość, która wymaga i uzdalnia do praktykowania sprawiedliwości, jest największym przykazaniem społecznym.

UCZESTNICTWO W ŻYCIU SPOŁECZNYM

405. Na czym wspiera się władza w społeczności? 1897-1902, 1918-1920

Każda wspólnota ludzka potrzebuje prawowitej władzy, która zapewnia poszanowanie prawa i porządku i przyczynia się do urzeczywistnienia dobra wspólnego. Ma ona swoją podstawę w naturze ludzkiej, ponieważ należy do porządku ustanowionego przez Boga.

406. Kiedy władza sprawowana jest w sposób prawowity? 1903-1904, 1921-1922

Władza jest sprawowana w sposób prawowity tylko wtedy, gdy troszczy się o dobro wspólne i jeśli do jego osiągnięcia używa środków moralnie dozwolonych. I dlatego władza polityczna, określona przez wolną decyzję obywateli, powinna szanować zasadę „państwa praworządnego”, w którym najwyższą władzę ma prawo, a nie samowola ludzi. niesprawiedliwe prawa i decyzje sprzeczne z porządkiem moralnym nie obowiązują w sumieniu.

407. Co to jest dobro wspólne? 1905-1906, 1924

Przez dobro wspólne należy rozumieć sumę warunków życia społecznego, które pozwalają bądź grupom, bądź poszczególnym jego członkom osiągnąć ich własną doskonałość.

408. Co obejmuje dobro wspólne? 1907-1909, 1925

Dobro wspólne obejmuje: poszanowanie i popieranie podstawowych praw osoby ludzkiej; dobrobytu, czyli wzrostu dóbr duchowych i ziemskich poszczególnych ludzi i społeczności; pokoju i bezpieczeństwa wszystkich.

409. Gdzie w sposób najpełniejszy urzeczywistnia się dobro wspólne? 1910-1912, 1927

Najpełniejsze urzeczywistnienie dobra wspólnego dokonuje się w tych wspólnotach politycznych, które bronią dobra wspólnego obywateli i instytucji pośrednich, a także je popierają i nie zapominają o powszechnym dobru wspólnym całej rodziny ludzkiej.

410. W jaki sposób człowiek uczestniczy w urzeczywistnieniu dobra wspólnego? 1913-1917, 1926

Każdy człowiek, stosownie do zajmowanego miejsca i pełnionej funkcji, uczestniczy w rozwoju dobra wspólnego, respektując sprawiedliwe prawa i podejmując zadania, za które ponosi osobistą odpowiedzialność, jak troska o własną rodzinę i zaangażowanie we własną pracę. Obywatele powinni, na ile to możliwe, brać czynny udział w życiu publicznym.

SPRAWIEDLIWOŚĆ SPOŁECZNA

411. W jaki sposób społeczeństwo zapewnia sprawiedliwość społeczną? 1928-1933, 1943-1944

Społeczeństwo zapewnia sprawiedliwość społeczną, gdy respektuje godność i prawa człowieka. Osoba jest celem ostatecznym społeczeństwa. Ponadto społeczeństwo zapewnia sprawiedliwość społeczną, gdy urzeczywistnia warunki pozwalające zrzeszeniom oraz każdemu z osobna na osiągnięcie tego, co im się należy.

412. Na czym opiera się równość między ludźmi? 1934-1935, 1945

Wszyscy ludzie cieszą się równą godnością i posiadają te same fundamentalne prawa, ponieważ są stworzeni na obraz jedynego Boga, obdarzeni są taką samą rozumną duszą, mają tę samą naturę i to samo pochodzenie i są wezwani, w Chrystusie jedynym Zbawicielu, do uczestnictwa w Boskim szczęściu.

413. Jak oceniać występujące różnice między ludźmi? 1936-1938, 1946-1947

Istnieją krzywdzące nierówności ekonomiczne i społeczne które godzą w miliony istot ludzkich; pozostają one w jawnej sprzeczności z Ewangelią, ponieważ są sprzeczne ze sprawiedliwością społeczną, godnością osoby ludzkiej i pokojem. Lecz istnieją także różnice między ludźmi, spowodowane różnymi czynnikami, które należą do zamysłu Bożego. Bóg chce, by każdy otrzymywał od drugiego to, czego potrzebuje, i by ci, którzy posiadają szczególne „talenty”, dzielili się nimi z innymi. Różnice te zachęcają i często zobowiązują osoby do wielkoduszności, życzliwości i dzielenia się oraz pobudzają kultury do wzajemnego ubogacania się.

414. W jaki sposób przejawia się solidarność ludzka? 1939-1942, 1948

Solidarność, która wypływa z ludzkiego i chrześcijańskiego braterstwa, przejawia się przede wszystkim w sprawiedliwym podziale dóbr, w wynagrodzeniu za pracę oraz zakłada wysiłek na rzecz bardziej sprawiedliwego porządku społecznego. *Cnota* solidarności urzeczywistnia także udział w dobrach duchowych, ważniejszych od materialnych.

Rozdział trzeci: ZBAWIENIE BOŻE: PRAWO I ŁASKA s.684

Prawo moralne s.684

Łaska i usprawiedliwienie s.685

Kościół - matka i wychowawczyni s.686

**Rozdział trzeci
ZBAWIENIE BOŻE: PRAWO I ŁASKA**

PRAWO MORALNE

415. Co to jest prawo moralne? 1950-1953, 1975

Prawo moralne jest dziełem Mądrości Bożej. Wyznacza ono człowiekowi drogi, zasady postępowania, które prowadzą do obiecanego szczęścia i zakazują dróg zła, oddalających od Boga.

416. Na czym polega naturalne prawo moralne? 1954-1959, 1978-1979

Prawo naturalne, zapisane przez Stwórcę w sercu każdego człowieka, polega na uczestnictwie w mądrości i dobroci Boga, wyraża pierwotny zmysł moralny, który pozwala człowiekowi rozpoznać rozumem, czym jest dobro i zło. Jest ono powszechne i niezmiennie i określa podstawę fundamentalnych obowiązków oraz praw osoby, jak również wspólnoty ludzkiej i prawa cywilnego.

417. Czy to prawo jest postrzegane przez wszystkich? 1960

Z powodu grzechu prawo naturalne nie jest postrzegane przez wszystkich w sposób jasny i bezpośredni.

Bóg zapisał na tablicach Prawa to, czego ludzie w swych sercach nie odczytali
(św. Augustyn).

418. Jaka jest relacja między prawem naturalnym a Starym Prawem? 1961-1962, 1980-1981

Stare Prawo stanowi pierwszy etap prawa objawionego. Zawiera ono wiele prawd w sposób naturalny dostępnych rozumowi, a które zostały ogłoszone i autentycznie poświadczone w ramach przymierza zbawienia. Jego przepisy moralne, które są streszczone w przykazaniach Dekalogu, ustalają podstawy powołania człowieka, zakazują tego, co sprzeciwia się miłości Boga i bliźniego, a nakazują to, co jest dla niej istotne.

419. Jakie miejsce zajmuje Stare Prawo w planie zbawienia? 1963-1964, 1982

Stare Prawo pozwala poznać wiele prawd dostępnych rozumowi, wykazuje to, co należy lub czego nie należy czynić, przede wszystkim jednak, jak to czyni wychowawca, przygotowuje i uzdalnia do nawrócenia i przyjęcia Ewangelii. Chociaż jest święte, duchowe i dobre, jest jeszcze niedoskonałe, ponieważ samo z siebie nie daje mocy i łaski Ducha, aby je wypełnić.

420. Co to jest Nowe Prawo, czyli Prawo ewangeliczne? 1965-1972, 1983-1985

Nowe Prawo, czyli Prawo ewangeliczne, jest pełnią i dopełnieniem prawa Bożego, naturalnego i objawionego, urzeczywistnionego przez Chrystusa. Sprowadza się ono do przykazania miłości Boga i bliźniego, byśmy się wzajemnie miłowali, tak jak Chrystus nas umiłował; jest prawem łaski, ponieważ łaska Ducha Świętego uzdalnia do takiej miłości; i jest „prawem wolności” (por. Jk 1,25), ponieważ skłania do spontanicznego działania pod wpływem miłości.

Nowe Prawo jest łaskę Ducha Świętego otrzymane przez wiarę w Chrystusa (Św. Tomasz z Akwinu).

421. Gdzie znajduje się Nowe Prawo? 1971-1974, 1986

Nowe Prawo znajduje się w całym życiu i przepowiadaniu Chrystusa oraz w katechezie Apostołów: zostało ono wyrażone w sposób szczególny w Kazaniu na Górze.

ŁASKA I USPRAWIEDLIWIENIE

422. Co to jest usprawiedliwienie? 1987-1995, 2017-2020

Usprawiedliwienie jest najdoskonalszym dziełem Bożej miłości. Jest konsekwencją darmowej inicjatywy miłosierdzia Boga, który gładzi nasze grzechy i sprawia, że stajemy się sprawiedliwi i święci w całym naszym jestestwie. Dokonuje się to przez łaskę Ducha Świętego, którą wysłużył nam Chrystus przez swoją Mękę, a której udziela w sakramencie chrztu. Usprawiedliwienie zapoczątkowuje wolną odpowiedź człowieka, to jest wiarę w Chrystusa i współpracę z łaską Ducha Świętego.

423. Czym jest łaska, która usprawiedliwia? 1996-1998, 2005, 2021

Łaska jest darmowym darem Boga, który uzdalnia nas do uczestniczenia w Jego życiu trynitarnym i do działania ze względu na Niego. Nazywa się łaską habitualną, uświęcającą lub przeobstwiającą, ponieważ nas uświęca i przeobstwia. Jest nadprzyrodzoną, ponieważ zależy całkowicie od darmowej inicjatywy Boga i przerasta możliwości rozumu i siły woli ludzkiej. Wymyka się naszemu doświadczeniu.

424. Jakie są inne rodzaje łaski? 1999-2000, 2003-2004, 2023-2024

Oprócz łaski habitualnej mamy: łaski aktualne (dary okolicznościowe); łaski sakramentalne (dary właściwe różnym sakramentom); łaski specjalne lub charyzmaty (mające na celu dobro wspólne Kościoła), wśród których należy wyróżnić łaski stanu, które towarzyszą wykonywaniu posług w Kościele i odpowiedzialnych zadań życia chrześcijańskiego.

425. Jaki jest stosunek łaski do wolności człowieka? 2001-2002

Łaska wyprzedza, przygotowuje i pobudza wolną odpowiedź człowieka. Odpowiada na głębokie aspiracje wolności ludzkiej, zaprasza ją do współpracy i ją udoskonala.

426. Co to jest zasługa? 2006-2009, 2025-2027

Zasługa oznacza prawo do zapłaty za dobre działanie. Ściśle mówiąc, nie istnieje ze strony człowieka zasługa względem Boga, ponieważ wszystko otrzymaliśmy od Niego jako naszego Stwórcy. Jednakże Bóg daje nam możliwość zdobycia zasług przez zjednoczenie nas z miłością Chrystusa, będącą źródłem wszystkich naszych zasług przed Bogiem. Tak więc zasługi naszych dobrych uczynków powinny być przypisane najpierw łasce Bożej, a dopiero potem wolnej woli człowieka.

427. Jakie dobra możemy sobie wysłużyć? 2010-2011, 2027

Poruszeni przez Ducha Świętego możemy wysłużyć sobie i innym łaski potrzebne do naszego uświęcenia i otrzymania życia wiecznego, jak również konieczne dobra doczesne, zgodne z zamysłem Bożym. Nikt nie może wysłużyć sobie łaski pierwszej, która jest początkiem nawrócenia i usprawiedliwienia.

428. Czy wszyscy jesteśmy powołani do świętości chrześcijańskiej? 2012-2016, 2028-2029

Wszyscy wierni są powołani do świętości chrześcijańskiej. Jest ona pełnią życia chrześcijańskiego i doskonałą miłością, i urzeczywistnia się przez wewnętrzne zjednoczenie z Chrystusem, a w Nim, z Trójcą Świętą. Droga do świętości chrześcijanina wiedzie przez Krzyż i prowadzi do swego spełnienia w końcowym zmartwychwstaniu, w którym Bóg będzie wszystkim we wszystkim.

KOŚCIÓŁ - MATKA I WYCHOWAWCZYNI

429. W jaki sposób Kościół karmi życie moralne chrześcijanina? 2030-2031, 2047

Kościół jest wspólnotą, od której chrześcijanin przyjmuje słowo Boże, które zawiera pouczenia „Prawa Chrystusowego” (por. Ga 6,2); otrzymuje łaskę sakramentów; w Kościele łączy się z Ofiarą eucharystyczną Chrystusa, tak że jego życie moralne staje kultem duchowym, i uczy się przykładu świętości, której wzór odkrywa w Matce Najświętszej i świętych.

430. Dlaczego Urząd Nauczycielski Kościoła ingeruje w dziedzinę moralności?

2032-2040, 2049-2051

Ponieważ zadaniem Urzędu Nauczycielskiego Kościoła jest głosić prawdy wiary i ukazywać ich zastosowanie w życiu. To zadanie rozciąga się także na szczegółowe przepisy prawa naturalnego, ponieważ ich zachowanie jest konieczne do zbawienia.

431. Jakemu celowi służą przykazania kościelne? 2041, 2048

Pięć przykazań kościelnych ma na celu zagwarantowanie wiernym niezbędnego minimum ducha modlitwy, życia sakramentalnego, wysiłku moralnego oraz wzrastania miłości Boga i bliźniego.

432. Jakie są przykazania kościelne? 2042-2043

1) W niedziele i święta nakazane uczestniczyć we Mszy świętej; 2) Przynajmniej raz w roku przystąpić do sakramentu pokuty; 3) Przynajmniej raz w roku, w okresie wielkanocnym, przyjąć Komunię świętą; 4) Zachowywać nakazane posty i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych, a w okresie pokuty powstrzymywać się od udziału w zabawach; 5) Troszczyć się o potrzeby Kościoła.

433. Dlaczego życie moralne chrześcijan jest niezbędne dla głoszenia Ewangelii?

2044-2046

Ponieważ ich dobre czyny na wzór Chrystusa przyciągają ludzi do wiary w prawdziwego Boga, budują Kościół, przekształcają świat duchem Ewangelii i przyspieszają nadejście Królestwa Bożego.

Dział drugi: DZIESIĘĆ PRZYKAZAŃ s.688

Księga Wyjścia (20, 2-17)

Ja jestem Pan, twój Bóg, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli.

Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie! Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, ponieważ Ja Pan, twój Bóg, jestem Bogiem zazdrośnym, który karze występki ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia względem tych, którzy Mnie nienawidzą. Okazuję zaś łaskę aż do tysiącznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań.

Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, do czczych rzeczy, gdyż Pan nie pozostawi bezkarnie tego, który wzywa Jego imienia do czczych rzeczy.

Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić. Sześć dni będziesz pracować i wykonywać wszystkie twe zajęcia. Dzień zaś siódmy jest szabatem ku czci Pana, Boga twego. Nie możesz przeto w dniu tym wykonywać żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani twoja córka, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani cudzoziemiec, który mieszka pośród twych bram. W sześciu dniach bowiem uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, w siódmym zaś dniu odpoczął. Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabatu i uznał go za święty.

Czcij ojca twego i matkę twoją, abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie.

Księga Powtórzonego Prawa (5,6-21)

Jam jest Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli.

Nie będziesz miał bogów innych oprócz Mnie...

Nie będziesz brał imienia Pana, Boga twego, do czczych rzeczy...

Będziesz zważał na szabat, aby go święcić...

Czcij swego ojca swoją matkę.

Formuła katechetyczna

Jam jest Pan, Bóg twój:

1. Nie będziesz miał cudzych bogów przede Mną.

2. Nie będziesz brał imienia Pana Boga twego nadaremno.

3. Pamiętaj, abyś dzień święty święcił.

4. Czcij ojca swego i matkę swoją

Nie będziesz zabijał.	Nie będziesz zabijał.	5. Nie zabijaj.
Nie będziesz cudzołożył.	Nie będziesz cudzołożył.	6. Nie cudzołóż.
Nie będziesz kradł.	Nie będziesz kradł.	7. Nie kradnij.
Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa jako świadek.	Jako świadek nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa	8. Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu.
Nie będziesz pożądał domu bliźniego twego. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do bliźniego twego.	Nie będziesz pożądał żony swojego bliźniego. Nie będziesz pragnął... żadnej rzeczy, która należy do twojego bliźniego	9. Nie pożądaj żony bliźniego twego. 10. Ani żadnej rzeczy, która jego jest

434. „Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne?” (Mt 19,16) 2052-2054, 2075-2076

Młodzieńcowi, który stawia to pytanie, Jezus odpowiada: „Jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowaj przykazania”, następnie dodaje: „przyjdź i chodź za Mną!” (Mt 19,16-21). Pójście za Jezusem obejmuje wypełnianie przykazań. Prawo nie zostaje zniesione, lecz człowiek zostaje zaproszony do odnalezienia go w Osobie boskiego Nauczyciela, który jest doskonałym jego wypełnieniem, objawia jego pełny sens i poświadcza jego wiecznotrwałość.

435. Jak Jezus interpretuje Prawo? 2055

Jezus wyjaśnia je w świetle podwójnego i jedyne przykazania miłości, która jest wypełnieniem Prawa: „Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy” (Mt 22,37-40).

436. Co znaczy „Dekalog”? 2056-2057

Słowo „Dekalog” znaczy dosłownie „dziesięć słów” (Wj 34,28). Te słowa streszczają całe Prawo ofiarowane narodowi izraelskiemu przez Mojżesza w kontekście Przymierza. Dekalog, przedstawiając przykazania miłowania Boga (pierwsze trzy) i bliźniego (pozostałych siedem), wskazuje narodowi wybranemu, a każdemu w szczególności, warunki życia wyzwolonego z niewoli grzechu.

437. Jaki jest związek Dekalogu z Przymierzem? 2058-2063, 2077

Dekalog nabiera pełnego znaczenia w ramach Przymierza, w którym Bóg objawia się swojemu ludowi, dając mu poznać swoją wolę. W zachowywaniu przykazań wyraża on swoją przynależność do Boga i odpowiada z wdzięcznością na pełną miłości inicjatywę Pana.

438. Jakie znaczenie Dekalogowi daje Kościół? 2064-2068

Tradycja Kościoła, będąc wierna Pismu Świętemu i idąc za przykładem Jezusa, zawsze przyznawała Dekalogowi pierwszorzędną rolę i znaczenie. Chrześcijanie są zobowiązani do zachowania go.

439. Dlaczego Dekalog stanowi organiczną jedność? 2069, 2079

Dziesięć przykazań stanowi organiczną i nierozłączną całość, ponieważ każde przykazanie odnosi się do każdego z pozostałych i do wszystkich razem. Przekroczenie jednego przykazania jest naruszeniem całego Prawa.

440. Dlaczego Dekalog ma poważny, zobowiązujący charakter? 2072-2073, 2081

Ponieważ wyraża podstawowe obowiązki człowieka względem Boga i względem bliźniego.

441. Czy jest możliwe zachowanie Dekalogu? 2074, 2082

Tak, ponieważ Chrystus, bez którego nic nie możemy uczynić, dzięki darowi swojego Ducha i swojej łasce uzdalnia nas do zachowania go.

Rozdział pierwszy: „BĘDZIESZ MIŁOWAŁ PANA BOGA SWEGO CAŁYM SWOIM SERCEM, CAŁĄ SVOJĄ DUSZĄ I CAŁYM SWOIM UMYSŁEM” s.690

Pierwsze przykazanie: **Ja jestem Pan, Bóg twój. Nie będziesz miał cudzych bogów przede Mną** s.690

Drugie przykazanie: **Nie będziesz brał imienia Pana, Boga twego nadaremno** s.691

Trzecie przykazanie: **Pamiętaj, abyś dzień święty święcił** s.692

**Rozdział pierwszy
„BĘDZIESZ MIŁOWAŁ PANA BOGA SWEGO CAŁYM SWOIM SERCEM,
CAŁĄ SVOJĄ DUSZĄ I CAŁYM SWOIM UMYSŁEM”**

**PIERWSZE PRZYKAZANIE:
JA JESTEM PAN, BÓG TWÓJ.
NIE BĘDZIESZ MIAŁ CUDZYCH BOGÓW PRZED MĄ**

442. Co zawiera stwierdzenie Boga: „Ja jestem Pan, twój Bóg” (Wj 20,2)?

2083-2094, 2133-2134

Nakłada na wiernego obowiązek, aby strzegł i urzeczywistniał w swoim życiu trzy cnoty teologalne oraz unikał grzechów, które są im przeciwne. *Wiara* domaga się wiary w Boga i odrzucenia tego wszystkiego, co się jej sprzeciwia, jak na przykład: dobrowolnego wątpienia, niewiary, herezji, apostazji, schizmy. *Nadzieja* domaga się ufego oczekiwania Bożej pomocy i uszczęśliwiającego oglądania Boga oraz unikania rozpacz i zuchwałej ufności. *Miłość* domaga się miłowania Boga nade wszystko i odrzucenia obojętności, niewdzięczności, oziębłości, znużenia lub lenistwa duchowego i nienawiści Boga, która rodzi się z pychy.

443. Czego domagają się słowa Pana Jezusa: „Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz” (Mt4,10)? 2095-2105, 2135-2136

Domagają się: adoracji Boga jako Stwórcy wszystkiego, co istnieje; oddawania należnego Mu kultu w wymiarze indywidualnym i społecznym; modlitwy wyrażającej się w uwielbieniu, dziękczynieniu i w prośbie; składania Bogu ofiary, przede wszystkim ofiary duchowej naszego życia, łączącej się z doskonałą ofiarą Chrystusa na krzyżu; wypełnienia złożonych Bogn przyrzeczeń i ślubów.

444. W jaki sposób człowiek urzeczywistnia swój obowiązek składania Bogu czci w prawdzie i w wolności? 2104-2109, 2137

Każdy człowiek ma prawo i obowiązek moralny poszukiwania prawdy, zwłaszcza w tym, co odnosi się do Boga i Jego Kościoła, a poznawszy ją, winien ją przyjąć i wiernie zachować, oddając Bogu prawdziwą cześć. Jednocześnie godność osób ludzkiej domaga się, aby w sprawach religijnych nikt nie był zmuszany do działania wbrew swemu sumieniu, ani też nie powinien doznawać przeszkody, w słusznych granicach porządku publicznego, gdy działa według swego sumienia, prywatnie czy publicznie, sam albo stowarzyszony z innymi.

445. Czego zabrania Bóg, gdy nakazuje: „Nie będziesz miał cudzych bogów przede Mną” (Wj 20,2)? 2110-2128, 2138-2140

To przykazanie zakazuje: *politeizmu* lub *bałwochwalstwa*, które ubóstwiają to, co nie jest Bogiem, a więc stworzenie, władzę, pieniądź, nawet szatana; *zabobonu*, który jest wypaczeniem kultu oddawanego Bogu, a przejawia się w różnych formach wróżbiarstwa, magii, czarów i spirytyzmu; *bezbożności*, która wyraża się w kuszeniu Boga w słowach lub czynach, w świętokradztwie, które profanuje osoby lub rzeczy święte, przede wszystkim Eucharystię; w *symonii*, która oznacza na bywanie lub sprzedawanie rzeczy duchowych; *ateizmu*, który odrzuca istnienie Boga, opierając się na błędnej koncepcji autonomii ludzkiej; *agnostycyzmu*, który twierdzi, że o Bogu nie można nic powiedzieć i jest równoznaczny z indyferentyzmem lub ateizmem praktycznym.

446. Czy nakaz Boży: „Nie będziesz czynił żadnej rzeźby...” (Wj 20,3) zakazuje kultu obrazów? 2129-2132, 2141

W Starym Testamencie nakaz ten zabraniał przedstawiania Boga, absolutnie transcendentnego, w jakichkolwiek wizerunkach. Od momentu Wcielenia Syna Bożego chrześcijański kult świętych obrazów jest usprawiedliwiony (jak stwierdza sobór w Nicei z 787 roku), ponieważ opiera się na misterium Syna Bożego, który stał się człowiekiem, w którym transcendentny Bóg stał się widzialny. Nie chodzi tu o oddawanie czci samemu obrazowi, lecz o oddawanie czci osobie, którą ten obraz przed stawia: Chrystusowi, Dziewicy Maryi, aniołom i świętym.

**DRUGIE PRZYKAZANIE:
NIE BĘDZIESZ BRAŁ IMIENIA PANA, BOGA TWEGO NADAREMNO**

447. Jak należy szanować święte imię Pańskie? 2142-2149, 2160-2162

Święte imię Boże otaczamy szacunkiem, gdy używamy go po to, by je błogosławić, wychwalać, uwielbiać. Zakazane jest więc jego nadużywanie w celu popełnienia zbrodni i wszelkie nieodpowiednie używanie imienia Bożego, jak *bluźnierstwo*, które ze swej natury jest grzechem ciężkim, *przekleństwa* i *niewierności* wobec przyrzeczeń dawanych w imię Boga.

448. Dlaczego zabroniona jest fałszywa przysięga? 2150-2151, 2163-2164

Ponieważ wzywa się Boga, który jest Prawdą, by był świadkiem kłamstwa.

Me przysięgaj ani na Stwórcę, ani na żadne stworzenie, chyba że zbiegają się te trzy elementy: prawdy, konieczności i uszanowania (św. Ignacy Loyola).

449. Co to jest wiarołomstwo? 2152-2155

Wiarołomstwo jest wtedy, gdy kto pod przysięgą składa przyrzeczenie, którego nie ma zamiaru dotrzymać, lub gdy ktoś złożony pod przysięgą przyrzeczenie, nie dotrzymuje słowa. Jest grzechem ciężkim przeciw Bogu, który jest zawsze wierny w swoich obietnicach.

**TRZECIE PRZYKAZANIE:
PAMIĘTAJ, ABYŚ DZIEŃ ŚWIĘTY ŚWIĘCIŁ**

450. Dlaczego „pobłogosławił Pan dzień szabat i uznał go za święty” (Wj 20,11)?
2168-2172, 2189

Ponieważ w dzień szabat wspomina się *odpoczynek Boga* w siódmym dniu dzieła stworzenia, jak również wyzwolenie Izraela z niewoli egipskiej oraz przymierze, które Bóg zawarł ze swoim ludem.

451. Jak zachowywał się Jezus względem szabat? 2173

Jezus uznaje świętość szabat i autorytatywnie wyjaśnia jego autentyczne znaczenie: „To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabat” (Mk 2,27).

**452. Z jakich racji dla chrześcijan szabat został zastąpiony niedzielą? 2174-2176,
2190-2191**

Ponieważ niedziela jest dniem Zmartwychwstania Chrystusa. Jako „pierwszy dzień tygodnia” (Mk 16,2) przypomina o pierwszym stworzeniu; jako „dzień ósmy”, który następuje po szabacie, oznacza nowe stworzenie zapoczątkowane Zmartwychwstaniem Chrystusa. Dzień ten stał się w ten sposób dla chrześcijan pierwszym ze wszystkich dni, pierwszym ze wszystkich świąt: *dniem Pańskim*; przez Paschę Chrystusa niedziela wypełnia duchową prawdę szabat żydowskiego i zapowiada wieczny odpoczynek człowieka w Bogu.

453. Jak należy świętować niedzielę? 2177-2185, 2192-2193

Chrześcijanie świętują niedzielę oraz inne święta nakazane uczestnicząc w Eucharystii Pana i powstrzymując się od wykonywania prac lub zajęć, które przeszkadzają oddawaniu czci należnej Bogu, przeżywaniu radości właściwej dniowi Pańskiemu i należytemu odpoczynkowi duchowemu i fizycznemu. Są dozwolone czynności związane z wypełnieniem obowiązków rodzinnych lub inne usługi o dużej użyteczności społecznej, pod warunkiem, że nie doprowadzą one do nawyków szkodliwych dla świętowania niedzieli, życia rodzinnego i zdrowia.

454. Dlaczego władze cywilne winny ustanowić niedzielę dniem świątecznym?
2186-2188, 2194-2195

Ustanowienie niedzieli przyczynia się do tego, by wszyscy cieszyli się wypoczynkiem i czasem wolnym wystarczającym do prowadzenia życia religijnego, rodzinnego, kulturalnego i społecznego; by mieli stosowny czas na medytację, refleksję, ciszę i lekturę; by mogli poświęcić się pełnieniu dobrych uczynków, zwłaszcza wobec ludzi chorych i starych.

**Rozdział drugi: „BĘDZIESZ MIŁOWAŁ SWEGO BLIŹNIEGO JAK SIEBIE
SAMEGO” s.692**

Czwarte przykazanie: **Czczij ojca swego i matkę swoją s.693**

Piąte przykazanie: **Nie zabijaj s.694**

Szóste przykazanie: **Nie cudzołóż s.697**

Siódme przykazanie: **Nie kradnij s.699**

Ósme przykazanie: **Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu s.701**

Dziewiąte przykazanie: **Nie pożądaj żony bliźniego twego s.702**

Dziesiąte przykazanie: **Ani żadnej rzeczy, która jego jest s.703**

Rozdział drugi

„BĘDZIESZ MIŁOWAŁ SWEGO BLIŹNIEGO JAK SIEBIE SAMEGO”

CZWARTE PRZYKAZANIE: CZCIJ OJCA SWEGO I MATKĘ SVOJĄ

455. Co nakazuje czwarte przykazanie? 2196-2200, 2247-2248

Nakazuje czcić i szanować naszych rodziców oraz tych wszystkich, którym Bóg - dla naszego dobra - udzielił swojej władzy.

456. Jaka jest natura rodziny w planie Bożym? 2201-2205, 2249

Mężczyzna i kobieta połączeni małżeństwem tworzą ze swoimi dziećmi rodzinę. Bóg ustanowił rodzinę i nadał jej podstawową strukturę. Małżeństwo i rodzina są ukierunkowane na dobro małżonków, prokreację i wychowanie dzieci. Między członkami tej samej rodziny powstają związki osobowe i podstawowy zakres odpowiedzialności. W Chrystusie rodzina staje się *Kościółem domowym*, ponieważ jest wspólnotą wiary, nadziei i miłości.

457. Jakie miejsce zajmuje rodzina w społeczeństwie? 2207-2208

Rodzina jest podstawową komórką życia społecznego i jest uprzednia wobec uznania jej przez władzę publiczną. Zasady i wartości rodzinne stanowią podstawę życia społecznego. Życie rodzinne jest wprowadzeniem do życia społecznego.

458. Jakie obowiązki ma społeczeństwo wobec rodziny? 2209-2213, 2250

Spółczeństwo ma obowiązek pomagać i wspierać instytucje małżeństwa i rodziny, zgodnie z zasadą pomocniczości. Władza cywilna ma obowiązek uznawania, ochraniania i rozwijania prawdziwej natury małżeństwa i rodziny, strzeżenia moralności publicznej, praw rodziców i wspierania dostatku domowego.

459. Jakie są obowiązki dzieci wobec rodziców? 2214-2220, 2251

Dzieci są zobowiązane wobec rodziców do szacunku (miłości synowskiej), wdzięczności, uległości i posłuszeństwa, przyczyniając się w ten sposób, przez dobre relacje między braćmi i siostrami, do wzrostu harmonii i świętości całego życia rodzinnego. Dzieci dorosłe powinny okazywać rodzicom pomoc moralną i materialną w starości, w chorobie, samotności lub potrzebie.

460. Jakie są obowiązki rodziców wobec dzieci? 2221-2231

Rodzice, uczestniczący w Boskim ojcostwie, są pierwsi odpowiedzialni za wychowanie swoich dzieci i pierwsi za głoszenie im wiary. Mają oni obowiązek kochać i szanować swoje dzieci jako *osoby ludzkie* i jako dzieci Boże oraz, w miarę możliwości, zaradzić ich potrzebom materialnym i duchowym poprzez wybór stosownej szkoły, a także pomóc roztroprnymi radami w wyborze zawodu i stanu życia. W szczególności spoczywa na nich posłannictwo wychowania swych dzieci w wierze chrześcijańskiej.

461. W jaki sposób rodzice wychowują swoje dzieci w wierze chrześcijańskiej? 2252-2253

Głównie przez dobry przykład, modlitwę, katechezę rodzinną i uczestnictwo w życiu kościelnym.

462. Czy więzy rodzinne są dobrem absolutnym? 2232-2233

Więzy rodzinne, chociaż są ważne, nie mają charakteru absolutnego, ponieważ pierwszym powołaniem chrześcijanina jest pójście za Jezusem: „Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż

Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien" (Mt 10,37). Rodzice powinni uszanować i przyjąć z radością skierowane do któregoś z dzieci wezwanie Pana do pójścia za Nim w każdym stanie życia, także w życiu konsekrowanym lub w posłudze kapłańskiej.

463. W jaki sposób winna być wykonywana władza w różnych dziedzinach życia społecznego? 2234-2237, 2254

Ci, którzy sprawują jakąś władzę, powinni sprawować ją jako służbę, szanując podstawowe prawa człowieka, słuszną hierarchię wartości, prawa obywateli, sprawiedliwość rozdzielczą i zasadę pomocniczości. Każdy w sprawowaniu władzy winien kierować się dobrem społeczności, a nie dobrem własnym, oraz winien inspirować swe decyzje prawdą o Bogu, o człowieku i o świecie.

464. Jakie są obowiązki obywateli wobec władz cywilnych? 2238-2241, 2255

Ci, którzy są podporządkowani władzy, powinni uważać swych przełożonych za przedstawicieli Boga, wspierając ich lojalną współpracą w dobrym funkcjonowaniu życia publicznego i społecznego. To pociąga za sobą miłość ojczyzny i służby dla niej, prawo i obowiązek uczestniczenia w wyborach, płacenie podatków, obronę ojczyzny i prawo do konstruktywnej krytyki.

465. Kiedy obywatel może nie przestrzegać zarządzeń władz cywilnych? 2242-2243, 2256

Obywatel może nie przestrzegać zarządzeń władz cywilnych, gdy przepisy te są sprzeczne z wymaganiami ładu moralnego: „Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi" (Dz 5,29).

**PIĄTE PRZYKAZANIE:
NIE ZABIJAJ**

466. Dlaczego należy szanować życie ludzkie? 2258-2262, 2318-2320

Ponieważ jest *święte*. Od samego początku domaga się stwórczego działania Boga i pozostaje na zawsze w specjalnym odniesieniu do Stwórcy, jedynego swego celu. Nikt nie może rościć sobie prawa do bezpośredniego zadawania śmierci niewinnej istocie ludzkiej, ponieważ jest to głęboko sprzeczne z godnością osoby i świętością Stwórcy: „Nie wydasz wyroku śmierci na niewinnego i sprawiedliwego" (Wj 23,7).

467. Dlaczego uprawniona obrona osób i społeczności nie sprzeciwia się temu zakazowi? 2263-2265, 2321

Ponieważ w uprawnionej obronie chodzi o podjęcie działania dotyczącego zachowania własnego życia i życia innych, a nie zabicia napastnika. Uprawniona obrona jest poważnym obowiązkiem tego, kto jest odpowiedzialny za życie innych. Nie powinna ona jednak skłaniać do użycia większej siły niż potrzeba.

468. Cemu służy kara? 2266

Wymierzona przez prawowitą władzę publiczną kara ma na celu naprawienie porządku wywołanego wykroczeniem, obronę porządku publicznego i bezpieczeństwa osób, oraz ma przyczyniać się do poprawy winowajcy.

469. Kto może wymierzać kary? 2267

Wymierzona kara powinna być proporcjonalna do ciężkości wykroczenia. Dzisiaj, biorąc pod uwagę możliwości, jakimi dysponuje państwo, aby skutecznie ukarać zbrodnie

i unieszkodliwić tego, kto ją popełnił, przypadki absolutnej konieczności kary śmierci „są bardzo rzadkie, a być może już nie zdarzają się wcale” (*Evangelium vitae*). Kiedy środki bezkrwawe wystarczą, władza powinna ograniczyć się tylko do tych środków, ponieważ są bardziej zgodne z konkretnymi uwarunkowaniami dobra wspólnego, bardziej też odpowiadają godności osoby ludzkiej i nie odbierają winowajcy możliwości skruchy.

470. Czego zakazuje piąte przykazanie? 2268-2283, 2321-2326

Piąte przykazanie zakazuje jako głęboko sprzecznych z prawem moralnym (ciężki grzech) takich działań, jak:

Zabójstwo bezpośrednie i zamierzone, i współdziałanie z nim;

Bezpośrednie przerywanie ciąży, zamierzone jako cel lub środek, jak również współdziałanie w przerywaniu ciąży; powoduje nałożenie kary ekskomuniki, ponieważ życie ludzkie od chwili swego poczęcia powinno być szanowane i chronione w sposób absolutny w całej swej integralności;

Eutanazja bezpośrednia, która polega na położeniu kresu życia osób upośledzonych, chorych lub umierających;

Samobójstwo i dobrowolne współdziałanie z nim, ponieważ sprzeciwia się głęboko miłości Boga, miłości samego siebie i bliźniego; gdy chodzi o odpowiedzialność, to może być ona zwiększona, z racji zgorszenia, lub zmniejszona, gdy samobójstwo jest popełnione z powodu ciężkich zaburzeń psychicznych lub dużego strachu.

471. Jakie zabiegi medyczne są dozwolone, gdy śmierć jest nieuchronna? 2278-2279

Zwykle zabiegi przysługujące osobie chorej nie mogą być w sposób uprawniony przerywane. Dozwolone jest natomiast stosowanie środków przeciwbólowych, jeśli śmierć nie jest zamierzona, i odmowa „uporczywej terapii”, to jest stosowanie zabiegów nadzwyczajnych i niewspółmiernych do spodziewanych rezultatów, nie rokujących pozytywnego wyniku.

472. Dlaczego społeczeństwo winno bronić embrionu? 2274

Niezbywalne prawo do życia każdej istoty ludzkiej, od chwili poczęcia, stanowi element konstytutywny społeczeństwa cywilnego i jego prawodawstwa. Gdy państwo nie używa swej władzy w obronie praw każdego, a w szczególności najsłabszych, zagrożone są podstawy praworządności państwa.

473. Jak uchronić się od zgorszenia? 2284-2287

Zgorszenie jest postawą lub zachowaniem, które prowadzi drugiego człowieka do popełnienia zła; można się go ustrzec, odnosząc się z szacunkiem do duszy i ciała drugiej osoby. Jeśli ktoś dobrowolnie doprowadza drugiego człowieka do ciężkiego grzechu, popełnia poważne wykroczenie.

474. Jakie mamy obowiązki wobec ciała? 2288-2291

Mamy rozsądnie *troszczyć się o zdrowie fizyczne*, własne i drugiego człowieka, wystrzegając się *kultu ciała* i unikając wszelkiego rodzaju nadużyć. Jest zabronione używanie narkotyków, które wyrządzają bardzo poważne szkody zdrowiu i życiu ludzkiemu, jak również nadużywanie pożywienia, alkoholu, tytoniu i leków.

475. Kiedy są dozwolone moralnie doświadczenia naukowe, medyczne czy psychologiczne, na osobach lub grupach ludzkich? 2292-2295

Są moralnie dozwolone wtedy, gdy służą integralnemu dobru osoby ludzkiej i społeczeństwa, pod warunkiem, że nie narażają życia oraz integralności fizycznej i psychicznej tych osób na niewspółmierne ryzyko, i że są o tym poinformowane i tego świadome.

476. Czy dozwolone są przeszczepy i oddawanie narządów przed śmiercią lub po śmierci? 2296

Przeszczep narządów jest zgodny z prawem moralnym, jeśli dawca wyraża zgodę i nie grozi mu zbyt duże niebezpieczeństwo i ryzyko. Szlachetny czyn oddawania narządów po śmierci może mieć miejsce wtedy, gdy została w całej pełni stwierdzona rzeczywista śmierć dawcy.

477. Jakie praktyki godzą w poszanowanie integralności cielesnej osoby ludzkiej? 2297-2298

Należą do nich: uprowadzenie i branie zakładników, terroryzm, stosowanie tortur, przemoc, bezpośrednio zamierzona sterylizacja. Amputacje i okaleczenia ciała osób są moralnie dozwolone tylko przy wskazaniach medycznych o charakterze ściśle leczniczym.

478. Jaka troska i opieka należy się umierającym? 2299

Umierający mają prawo, by przeżyć ostatnie chwile życia ziemskiego w godności i w pokoju. Powinna wspomagać ich modlitwa bliskich, którzy winni zatroszczyć się o to, by przyjęli sakramenty, przygotowujące na spotkanie z Bogiem żywym.

479. Jak należy traktować ciała zmarłych? 2300-2301

Ciała zmarłych powinny być traktowane z szacunkiem i miłością. Dozwolona jest kremacja zwłok, jeśli nie jest ona przejawem podważania wiary w zmartwychwstanie ciała.

480. Czego żąda Pan od każdej osoby odnośnie do pokoju? 2302-2303

Nasz Pan, który obwieścił „*błogosławieni, którzy wprowadzają pokój*” (Mt 5,9), domaga się pokoju serca i piętnuje niemoralność zbrodniczego gniewu, który jest pragnieniem odwetu za doznane zło, i nienawiści, która jest życzeniem bliźniemu zła. Te postawy, jeśli są dobrowolne i dotyczą spraw poważnych, są grzechem ciężkim przeciwnym miłości.

481. Czym jest pokój na ziemi? 2304-2305

Pokój na ziemi, którego domaga się poszanowanie i rozwój życia ludzkiego, nie polega jedynie na braku wojny i nie ogranicza się do zapewnienia równowagi sił, lecz jest „spokojem porządku” (św. Augustyn), „dziełem sprawiedliwości” (Iz 32,17) i owocem miłości. Pokój ziemski jest obrazem i owocem pokoju Chrystusa.

482. Czego domaga się pokój na ziemi? 2304, 2307-2308

Domaga się równej dystrybucji i obrony dóbr indywidualnych człowieka, swobodnej wymiany myśli między ludźmi, poszanowania godności osób i narodów, wytrwałego praktykowania sprawiedliwości i braterstwa.

483. Kiedy moralnie uprawnione jest użycie sił militarnych? 2307-2310

Uprawnioną moralnie obronę z użyciem siły militarnej usprawiedliwia jednoczesne wystąpienie następujących warunków: gdyby szkoda wyrządzona przez napastnika była długotrwała, poważna i pewna; kiedy wszystkie środki zmierzające do położenia jej kresu okazały się nieskuteczne; aby zaistniały poważne warunki powodzenia; aby użycie broni nie pociągnęło za sobą jeszcze poważniejszego zła - trzeba tu uwzględnić potęgę nowoczesnych środków niszczenia.

484. Do kogo należy ocena tych warunków w przypadku zagrożenia wojną? 2309-2311

Należy do roztropnego sądu rządzących. Do nich też należy prawo i obowiązek nałożyć na obywateli zobowiązania konieczne dla obrony narodowej, z uwzględnieniem przypadków

tych, którzy z pobudek sumienia odmawiają użycia broni; są oni jednak zobowiązani w inny sposób służyć wspólnocie ludzkiej.

485. Jakie są wymagania prawa moralnego podczas wojny? 2312-2314, 2328

Prawo moralne pozostaje zawsze ważne, także podczas wojny. Domaga się, aby szanować i traktować po ludzku ludność cywilną, rannych żołnierzy i jeńców. Działania w sposób zamierzony sprzeczne z prawem narodów, podobnie jak nakazujące je zarządzenia, są zbrodniami. Nie usprawiedliwia ich ślepe posłuszeństwo. Należy potępić działania zmierzające do masowych zniszczeń, jak również zagładę narodu czy mniejszości etnicznej, które są bardzo ciężkimi grzechami. Istnieje moralny obowiązek sprzeciwiania się takim rozkazom.

486. Co należy czynić w celu uniknięcia wojny? 2315-2317, 2327-2330

Z powodu zła i niesprawiedliwości, jakie pociąga za sobą każda wojna, powinniśmy czynić wszystko, co rozumnie możliwe, by jej uniknąć. W szczególności należy unikać: gromadzenia i sprzedaży broni, nie uregulowanej należycie przez prawomocne władze publiczne; nierówności, zwłaszcza w porządku gospodarczym i społecznym; dyskryminacji etnicznych i religijnych; zazdrości, podejrzliwości, pychy i ducha zemsty. Wszystko, co czyni się, by zlikwidować te nieporządki, przyczynia się do budowania pokoju i unikania wojny.

**SZÓSTE PRZYKAZANIE:
NIE CUDZOŁÓŻ**

487. Jakie zadanie spoczywa na osobie ludzkiej odnośnie do swej tożsamości seksualnej? 2331-2336, 2392-2393

Bóg stworzył człowieka jako mężczyznę i kobietę, obdarzył ich taką samą godnością osobową, i wpisał w ich człowieczeństwo powołanie do miłości i wspólnoty. Każdy człowiek powinien uznać i przyjąć swoją tożsamość płciową, doceniając, jak ważne dla całej osoby jest jej zróżnicowanie i komplementarność.

488. Co to jest czystość? 337-2338

Czystość oznacza osiągnięcie pozytywnej integracji płciowości w osobie. Płciowość staje się osobową i prawdziwie ludzką, gdy zostaje włączona w relację osoby do osoby. Czystość jest cnotą moralną, darem Boga, łaską, owocem działania Ducha.

489. Czego domaga się cnota czystości? 2339-2341

Domaga się nabycia panowania nad sobą, które jest wyrazem ludzkiej wolności, ukierunkowanej na dawanie daru z siebie. Potrzebne jest do tego celu stałe i integralne wychowanie, które urzeczywistnia się we wszystkich etapach wzrostu i rozwoju.

490. Jakimi dysponujemy środkami, które pomagają żyć w czystości? 2340-2347

Są one liczne: łaska Boża, pomoc sakramentalna, modlitwa, poznanie siebie, praktykowanie ascezy odpowiedniej do sytuacji, ćwiczenie się w cnotach moralnych, szczególnie w cnocie umiarkowania, która zmierza do opanowania rozumem namiętności.

491. W jakim sensie wszyscy są powołani do życia w czystości? 2348-2350, 2394

Wszyscy, idąc za Chrystusem, wzorem wszelkiej czystości, są powołani do życia w czystości stosownie do różnych stanów swego życia: jedni, przyrzekając Bogu dziewictwo lub celibat - mogą w ten sposób łatwiej poświęcić się niepodzielnym sercem jednemu Bogu; inni, jeśli są

związani małżeństwem, wezwani są do życia w czystości małżeńskiej; pozostali do praktykowania czystości we wstrzeźliwości.

492. Jakie są główne wykroczenia przeciw czystości? 2351-2359, 2396

Do grzechów pozostających w głębokiej sprzeczności z czystością, każdy według natury własnego przedmiotu, należą: cudzołóstwo, masturbacja, nierząd, pornografia, prostytutka, gwałt, czyny homoseksualne. Grzechy te są wyrazem wady (grzechu głównego) nieczystości. Gdy są dokonywane na małoletnich, czyny takie stanowią poważne zagrożenie dla ich integralności fizycznej i moralnej.

493. Dlaczego szóste przykazanie, chociaż mówi „nie cudzołóż”, zakazuje wszystkich grzechów przeciwnych czystości? 2336

Chociaż w tekście biblijnym Dekalogu czytamy „nie będziesz cudzołożył”, Tradycja Kościoła zawsze rozważała łącznie nakazy moralne Starego i Nowego Testamentu i uważała, że szóste przykazanie obejmuje wszystkie wykroczenia przeciw czystości.

494. Jakie są zadania władz cywilnych w odniesieniu do czystości? 2354

Władze cywilne, ponieważ są zobowiązane szanować godność osoby ludzkiej, powinny stwarzać środowisko przyjazne dla czystości, zakazując także, stosownymi prawami, rozprzestrzenianie się wspomnianych wyżej ciężkich wykroczeń przeciw czystości, aby chronić przede wszystkim małoletnich i bardziej słabych.

495. Jakie są dobra miłości małżeńskiej, której podporządkowana jest płciowość? 2360-2361, 2397-2398

Dobra miłości małżeńskiej, która dla ochrzczonych jest uświęcona przez sakrament małżeństwa, są: jedność, wierność, nierozzerwalność i otwarcie na płodność.

496. Jaką wartość ma akt małżeński? 2362-2367

Akt małżeński ma podwójne znaczenie: jednoczące (wzajemne obdarowanie się małżonków) i prokreacyjne (otwarty na przekazywanie życia). Nikt nie ma prawa naruszać tego nierozłącznego związku, jakiego sam Bóg chciał, istniejącego między tymi dwoma znaczeniami aktu małżeńskiego, wykluczając z nich jeden lub drugi.

497. Kiedy moralnie dozwolona jest regulacja poczęć? 2368-2369, 2399

Regulacja poczęć, która ukazuje jeden z aspektów odpowiedzialnego ojcostwa i macierzyństwa, jest obiektywnie zgodna z moralnością, gdy jest dokonywana przez małżonków bez interwencji z zewnątrz, nie z egoizmu, lecz z poważnych motywów i metodami zgodnymi z obiektywnymi kryteriami moralności, to jest przez okresową wstrzeźliwość i odwoływanie się do okresów niepłodnych.

498. Jakie są niemoralne środki regulacji poczęć? 2370-2372

Jest wewnętrznie złe każde działanie - jak na przykład bezpośrednia sterylizacja czy antykoncepcja - które, czy to w przewidywaniu aktu małżeńskiego, podczas jego spełniania, czy w rozwoju jego naturalnych skutków, miałyby za cel lub jako środek uniemożliwienie poczęcia.

499. Dlaczego sztuczna inseminacja i sztuczne zapłodnienie są niemoralne? 2373-2377

Są niemoralne, ponieważ powodują oddzielenie prokreacji od aktu, w którym dwie osoby oddają się nawzajem, wprowadzając w ten sposób panowanie techniki nad pochodzeniem

i przeznaczeniem osoby ludzkiej. Ponadto inseminacja i zapłodnienie heterologiczne poprzez techniki, które wprowadzają osobę z zewnątrz do pary małżeńskiej, łamią prawo dziecka do urodzenia się z ojca i matki, których zna i którzy są połączeni węzłem małżeńskim, oraz pozostają w sprzeczności z wyłącznym prawem małżonków do stania się ojcem i matką wyłącznie dzięki sobie.

500. Jak należy patrzeć na dziecko? 2378

Dziecko jest darem Boga. Największym darem małżeństwa. Dziecko nie może być uważane za przedmiot własności („dziecko chciane za wszelką cenę”). Istnieje natomiast prawo dziecka, by być owocem właściwego aktu miłości małżeńskiej swoich rodziców i jako osoba od chwili swego poczęcia mieć również prawo do szacunku.

501. Co mogą czynić małżonkowie, kiedy nie mają dzieci? 2379

Małżonkowie, którzy po wyczerpaniu dozwolonych środków medycznych cierpią na bezpłodność, mogą dać dowód swej wielkoduszności, adoptując opuszczone dzieci lub pełniąc trudne posługi na rzecz innych.

502. Jakie są wykroczenia przeciw godności małżeństwa? 2380-2391, 2400

Są to: cudzołóstwo, rozwód, poligamia, kazirodztwo, wolne związki (współżycie, konkubinat), akty seksualne przed lub poza małżeństwem.

SIÓDME PRZYKAZANIE: NIE KRADNIJ

503. O czym mówi siódme przykazanie? 2401-2402

Siódme przykazanie mówi o poszanowaniu i powszechnym przeznaczeniu dóbr, o własności prywatnej dóbr, o szacunku dla osób i ich dóbr oraz integralności stworzenia. Kościół znajduje w tym przykazaniu także podstawy swojej nauki społecznej, która obejmuje słuszne postępowanie w działalności gospodarczej, w życiu społecznym i politycznym, prawo i obowiązek pracy ludzkiej, sprawiedliwość i solidarność między narodami, miłość do ubogich.

504. Pod jakimi warunkami istnieje prawo do własności prywatnej? 2403

Prawo do własności prywatnej istnieje, pod warunkiem że została ona otrzymana lub nabyta w sposób sprawiedliwy i że pozostaje pierwszoplanowe powszechne przeznaczenie dóbr w celu zaspokojenia fundamentalnych potrzeb wszystkich ludzi.

505. Jaki jest cel własności prywatnej? 2404-2406

By zagwarantować wolność i godność osób oraz pomóc każdemu w zaspokojeniu jego podstawowych potrzeb, a także potrzeb tych, za których ponosi on odpowiedzialność.

506. Co nakazuje siódme przykazanie? 2407, 2450-2451

Siódme przykazanie nakazuje poszanowanie dóbr innych przez praktykowanie sprawiedliwości i miłości, umiarkowania i solidarności. W szczególności domaga się *dotrzymywania obietnic i przestrzegania zawartych umów; naprawienia popełnionej niesprawiedliwości* i zwrotu rzeczy bezprawnie nabytej; poszanowania *integralności stworzenia* przez roztropne i umiarkowane korzystanie z bogactw mineralnych, roślinnych i zwierzęcych całego świata, ze specjalną troską wobec rodzajów zagrożonych wyginięciem.

507. Jaką postawę powinien mieć człowiek wobec zwierząt? 2416-2418, 2457

Człowiek winien traktować zwierzęta, które są stworzeniami Boga, z życzliwością, unikając zarówno przesadnej miłości wobec nich, jak i wykorzystywania ich w sposób niegodziwy, przede wszystkim dla doświadczeń naukowych wykonywanych poza rozsądnymi granicami i połączonych z zadawaniem im niepotrzebnych cierpień.

508. Czego zakazuje siódme przykazanie? 2408-2413, 2453-2455

Siódme przykazanie zakazuje przede wszystkim kradzieży, która polega na przywłaszczeniu sobie dobra drugiego człowieka wbrew racjonalnej woli właściciela. Ma to miejsce w przypadkach niesprawiedliwych wynagrodzeń; w spekulacjach, które sztucznie podwyższają ceny towarów w celu osiągnięcia korzyści ze szkodą dla drugiego człowieka; w fałszowaniu czeków i rachunków. Zabrania ponadto oszustw podatkowych i handlowych, świadomego wyrządzania szkody własności prywatnej lub publicznej. Zakazuje także lichwy, korupcji, prywatnego nadużywania dóbr społecznych, źle wykonanych prac, marnotrawstwa.

509. Co stanowi treść nauki społecznej Kościoła? 2419-2423

Nauka społeczna Kościoła, będąca organicznym rozwojem prawdy Ewangelii o godności osoby ludzkiej i jej wymiaru społecznego, proponuje zasady refleksji, formułuje kryteria sądu i podaje kierunki działania.

510. Kiedy Kościół wypowiada się w kwestiach społecznych? 2420, 2458

Kościół wydaje sąd moralny w kwestiach gospodarczych i społecznych, gdy domagają się tego podstawowe prawa osoby, dobro wspólne lub zbawienie dusz.

511. Jak powinna być prowadzona działalność społeczna i gospodarcza? 2459

Powinna być prowadzona zgodnie z właściwymi jej metodami i prawami, w granicach porządku moralnego, służyć całemu człowiekowi i całej wspólnotie ludzkiej, z poszanowaniem sprawiedliwości społecznej. Człowiek winien być jej twórcą, centrum i celem.

512. Co sprzeciwia się nauce społecznej Kościoła? 2424-2425

Sprzeczne z nauką społeczną Kościoła są systemy gospodarcze i społeczne, które godzą w fundamentalne prawa osoby lub czynią z zysku wyłączną normę i ostateczny cel swej działalności gospodarczej. Dlatego Kościół odrzuca ideologie związane w czasach współczesnych z „komunizmem” albo z ateistycznymi i totalitarnymi formami „socjalizmu”. Ponadto odrzuca w praktyce „kapitalizmu” indywidualizm oraz absolutny prymat prawa rynku nad pracą ludzką.

513. Jaką wartość dla człowieka ma praca ludzka? 2426-2428, 2460-2461

Praca jest dla człowieka zarówno obowiązkiem, jak i prawem, przez którą współpracuje z Bogiem Stwórcą. Pracując z zaangażowaniem i kompetencją, osoba urzeczywistnia swoje naturalne zdolności, szanuje dary Stwórcy i otrzymane talenty, utrzymuje siebie, swoich bliskich, służy wspólnotie ludzkiej. Ponadto, z łaską Bożą, praca może być środkiem uświęcania i współpracy z Chrystusem w Jego dziele Odkupienia.

514. Do jakiego rodzaju pracy ma prawo każda osoba? 2429, 2433-2434

Dostęp do pewnej i uczciwej pracy, bez niesprawiedliwej dyskryminacji, powinien być otwarty dla wszystkich, z poszanowaniem wolnej inicjatywy gospodarczej i słusznego wynagrodzenia.

515. Jaka jest odpowiedzialność państwa w kwestii pracy? 2431

Do państwa należy stworzenie poczucia bezpieczeństwa w zakresie gwarancji indywidualnej wolności i własności, stabilności pieniądza oraz sprawnych służb publicznych; czuwanie nad realizowaniem praw ludzkich w dziedzinie gospodarczej i kierowanie nim. Zależnie od okoliczności społeczeństwo powinno ze swej strony pomóc obywatelom w uzyskaniu pracy.

516. Jaka odpowiedzialność mają odpowiedzialni za przedsiębiorstwa? 2432

Odpowiedzialni za przedsiębiorstwa ponoszą odpowiedzialność gospodarczą i ekologiczną za swoje działania. Są oni obowiązani mieć na względzie dobro osób, a nie tylko wzrost zysków, jeśli nawet są one konieczne dla przeprowadzenia inwestycji, zapewnienia przyszłości przedsiębiorstwu, gwarantują zatrudnienie i pomyślny rozwój życia gospodarczego.

517. Jakie obowiązki mają pracownicy? 2435

Powinni wykonywać swą pracę sumiennie, kompetentnie i z oddaniem, poszukując rozwiązania ewentualnych konfliktów za pomocą dialogu. Odwołanie się do pokojowego strajku jest moralnie uprawnione, jeżeli jest on środkiem nieuniknionym, ze względu na proporcjonalną korzyść, oraz bierze pod uwagę dobro wspólne.

518. Jak urzeczywistnia się sprawiedliwość i solidarność między narodami? 2437-2441

W wymiarze międzynarodowym wszystkie narody i instytucje powinny działać w duchu solidarności i pomocniczości, w celu wyeliminowania lub zmniejszenia ubóstwa, nierówności zasobów i środków gospodarczych, niesprawiedliwości gospodarczych i społecznych, wyzysku osób, kumulacji długów krajów ubogich, wynaturzonych mechanizmów, które stoją na przeszkodzie rozwojowi krajów słabiej rozwiniętych.

519. W jaki sposób chrześcijanie uczestniczą w życiu politycznym i społecznym? 2442

Do wiernych świeckich należy bezpośrednie angażowanie się w życie polityczne i społeczne. Winni oni ożywiać duchem chrześcijańskim rzeczywistość doczesną, a we współpracy z innymi powinni okazać się autentycznymi świadkami i tymi, którzy wprowadzają pokój i sprawiedliwość.

520. Z czego czerpie natchnienie miłość ubogich? 2443-2449, 2462-2463

Miłość ubogich czerpie natchnienie z Ewangelii błogosławieństw i z przykładu Jezusa, z Jego stałej uwagi poświęconej ubogim. Jezus powiedział: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40). Miłość ubogich obejmuje nie tylko ubóstwo materialne, lecz również liczne formy ubóstwa kulturowego, moralnego i religijnego. Uczynki miłosierdzia co do duszy i co do ciała oraz liczne instytucje dobroczynne, które powstały w ciągu wieków, są konkretnym świadectwem miłości na rzecz ubogich, charakteryzującej uczniów Jezusa.

ÓSME PRZYKAZANIE:

NIE MÓW FAŁSZYWEGO ŚWIADECTWA PRZECIW BLIŹNIEMU SWEMU

521. Jakie obowiązki ma człowiek wobec prawdy? 2464-2470, 2504

Każda osoba jest powołana do szczerości i prawdomówności w swoim działaniu i mówieniu. Każdy ma obowiązek poszukiwania prawdy i przyłgnięcia do niej oraz podporządkowania całego swego życia wymaganiom prawdy. W Jezusie Chrystusie prawda Boża objawiła się w pełni: *On jest Prawdą*. Kto idzie za Jezusem żyje Duchem Prawdy i wystrzega się dwulicowości, udawania i obłudy.

522. W jaki sposób daje się świadectwo prawdzie? 2471-2474, 2505-2506

Chrześcijanin powinien dawać świadectwo prawdzie ewangelicznej we wszystkich dziedzinach swej działalności publicznej i prywatnej, nawet za cenę ofiary własnego życia, jeśli to konieczne. Męczeństwo jest najwyższym świadectwem złożonym prawdzie wiary.

523. Czego zakazuje ósme przykazanie? 2475-2487, 2507-2509

Ósme przykazanie zakazuje:

falszywego świadectwa i krzywoprzysięstwa, kłamstwa;
ciężkość kłamstwa mierzy się naturą prawdy, którą ono zniekształca, zależnie od okoliczności, intencji jego autora, krzywd doznanych przez tych, którzy są jego ofiarami;
pochopnego sadu, obmowy, zniesławienia, oszczerstwa, które niszczą dobre imię i cześć bliźniego, do których ma prawo każda osoba;
pochlebstwa, służalczości, chępliwości, przede wszystkim gdy zmierzają do popełnienia grzechów ciężkich lub do osiągnięcia niegodziwych korzyści;
Wykroczenie popełnione przeciw prawdzie domaga się naprawienia krzywd.

524. Czego domaga się ósme przykazanie? 2488-2492, 2510-2511

Ósme przykazanie domaga się poszanowania prawdy, kierowanego roztropną miłością: w komunikacji i w przekazie informacji należy brać pod uwagę dobro osobiste i dobro wspólne, poszanowanie życia prywatnego, niebezpieczeństwo zgorzenia; w strzeżeniu tajemnic zawodowych, które powinny być zawsze zachowane, z wyjątkiem przypadków szczególnych z powodu ważnych motywów. Wymagane jest także poszanowanie tajemnic powierzonych w sekrecie.

525. Jak powinny być używane środki społecznego przekazu? 2493-2499, 2512

Informacja przekazywana przez środki społecznego przekazu powinna pozostawać w służbie dobra wspólnego i co do swego przedmiotu powinna być zawsze prawdziwa, przy zachowaniu sprawiedliwości i miłości, a także pełna. Ponadto, co do sposobu przekazywania, powinna być godziwa i stosowna, święcie respektować prawa moralne oraz prawa należne człowiekowi i szanować jego godność.

526. Jakie relacje zachodzą między prawdą, pięknem i sztuką sakralną? 2500-2503, 2513

Prawda jest piękna sama z siebie, ujawnia blask piękna duchowego. Oprócz wyrażania prawdy przez słowa, istnieje wiele innych jeszcze form ekspresji prawdy, w szczególności przez dzieła sztuki. Są one owocem talentu danego przez Stwórcę i wysiłku człowieka. *Sztuka sakralna*, aby była prawdziwa i piękna, winna wywoływać i uwielbiać tajemnicę Boga, objawionego w Chrystusie, i prowadzić do uwielbienia i miłości Boga Stworzyciela i Zbawiciela, najwyższego piękna Prawdy i Miłości.

DZIEWIĄTE PRZYKAZANIE: NIE POŻĄDAJ ŻONY BLIŹNIEGO TWEGO

527. Czego żąda dziewiąte przykazanie? 2514-2516, 2528-2530

Dziewiąte przykazanie domaga się przezwyciężenia pożądliwości cielesnej w myślach i pragnieniach. Walka z pożądliwością cielesną prowadzi przez oczyszczenie serca i praktykowanie cnoty umiarkowania.

528. Czego zakazuje dziewiąte przykazanie? 2517-2519, 2531-2532

Dziewiąte przykazanie zakazuje kultywowania myśli i pragnień związanych z czynami zakazanymi przez szóste przykazanie.

529. Jak osiągnąć czystość serca? 2520

Ochrzczony, za pomocą łaski Bożej i walcząc z nieuporządkowanymi pragnieniami, osiąga czystość serca przez cnotę i dar czystości, czystość intencji, czystość spojrzenia zewnętrznego i wewnętrznego, czuwanie nad uczuciami i wyobraźnią, modlitwę.

530. Jakie są inne wymagania czystości? 2521-2527, 2533

Czystość domaga się *wstydlivosti*. Wstydlivość chroni intymność osoby i związana jest z czystością, świadczy o jej czujności. Kieruje ona spojrzeniami i gestami, które odpowiadają godności osób i godności ich zjednoczenia. Wyzwala z szerzącego się erotyzmu i usuwa to wszystko, co sprzyja nieprzyzwoitej ciekawości. Domaga się także *oczyszczenia klimatu społecznego* przez nieustanną walkę z permissywizmem obyczajów, który opiera się na błędnej koncepcji wolności ludzkiej.

DZIESIĄTE PRZYKAZANIE: ANI ŻADNEJ RZECZY, KTÓRA JEGO JEST

531. Czego domaga się i zakazuje dziesiąte przykazanie? 2534-2540, 2551-2554

Dziesiąte przykazanie stanowi dalszy ciąg i uzupełnienie przykazania dziewiątego, domaga się postawy szacunku w odniesieniu do własności cudzej i zabrania *chciwości*, *nieumiarkowanego pożądanego* dóbr innych i *zazdrości*, która oznacza smutek doznawany z powodu dobra drugiego człowieka i nieumiarkowane pragnienie przywłaszczenia go sobie.

532. Czego domaga się Jezus od swoich uczniów przez ubóstwo serca? 2544-2547, 2556

Jezus nakazuje swoim uczniom, by przedkładali Go nad wszystko i nad wszystkich. Oderwanie się od bogactw - według ducha ubóstwa ewangelicznego - i powierzenie się Opatrzności Bożej, która wyzwala z niepokoju o jutro, przygotowuje szczęście ubogich w duchu: „Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie” (Mt 5,3).

533. Jakie jest największe pragnienie człowieka? 2548-2550, 2557

Pragnienie prawdziwego szczęścia wyzwala człowieka od nadmiernego przywiązania do dóbr tego świata i znajduje swoje spełnienie w widzeniu Boga. Jest to wołanie całego jego jestestwa: „Pragnę widzieć Boga!” Człowiek urzeczywistnia swoje prawdziwe i pełne szczęście w widzeniu i w szczęściu Tego, który go stworzył z miłości i przyciąga go do siebie w swojej nieskończonej miłości.

Kto widzi Boga, otrzymał wszystkie dobra, jakie można sobie wyobrazić
(Św. Grzegorz z Nyssy).

CZEŚĆ CZWARTA: MODLITWA CHRZEŚCIJAŃSKA s703

Dział pierwszy: MODLITWA W ŻYCIU CHRZEŚCIJAŃSKIM s.704

Rozdział pierwszy: OBJAWIENIE MODLITWY s.704

W Starym Testamencie s.704

W pełni czasów s.705

W czasie Kościoła s.706

DZIAŁ PIERWSZY

MODLITWA W ŻYCIU CHRZEŚCIJAŃSKIM

534. Czym jest modlitwa? 2558-2565, 2590

Modlitwa jest wzniesieniem duszy do Boga lub prośbą skierowaną do Niego o stosowne dobra, zgodnie z Jego wolą. Jest zawsze darem Boga, który przychodzi, aby spotkać się z człowiekiem. Modlitwa chrześcijańska jest relacją osobową i żywą dzieci Bożych z ich nieskończonego dobrego Ojcem, z Jego Synem Jezusem Chrystusem i z Duchem Świętym, który mieszka w ich sercach.

Rozdział pierwszy

OBJAWIENIE MODLITWY

535. Dlaczego istnieje powszechne powołanie do modlitwy? 2566-2567

Ponieważ Bóg, jako pierwszy, przez stworzenie powołuje wszelki byt z nicości do istnienia. Nawet po upadku człowiek zachowuje zdolność, aby rozpoznać swego Stwórcę, zachowując pragnienie Boga, który powołał go do istnienia. Wszystkie religie, w szczególności cała historia zbawienia, świadczą o tym pragnieniu Boga ze strony człowieka, lecz to Bóg pierwszy wzywa każdego człowieka do tajemniczego spotkania z Nim na modlitwie.

W STARYM TESTAMENCIE

536. W czym Abraham jest wzorem modlitwy? 2570-2573, 2592

Abraham jest wzorem modlitwy, ponieważ wędruje w obecności Boga, słucha Go i jest Mu posłuszny. Jego modlitwa jest walką wiary, ponieważ wyraża ufność w wierność Boga, także w momentach próby. Po odwiedzinach Pana w jego namiocie, Abraham ośmiela się wstawiać za grzesznikami z odważną ufnością.

537. Jak modlił się Mojżesz? 2574-2577, 2593

Modlitwa Mojżesza jest obrazem modlitwy kontemplacyjnej: Bóg wzywa Mojżesza z płonącego krzewu, często i długo z nim rozmawia, „twarzą w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem” (Wj 33,11). Z tej zażyłości z Bogiem Mojżesz czerpał siłę i wytrwałość w swoim wstawiennictwie za ludem. Jego modlitwa jest figurą modlitwy wstawienniczej jedyne Pośrednika, Jezusa Chrystusa.

538. Co łączy w Starym Testamencie Świątynię i króla z modlitwą? 2578-2580, 2594

W cieniu Przybytku Boga - Arki Przymierza, a potem Świątyni - rozwija się modlitwa Ludu Bożego, pod przewodnictwem swoich pasterzy. Wśród nich jest Dawid, który jest królem „według Bożego serca”, pasterzem, który modli się za swój lud. Jego modlitwa jest wzorem modlitwy ludu, ponieważ jest przyłgnięciem do Bożej obietnicy, jest miłującym zaufaniem Temu, który jest jedynym Królem i Panem.

539. Jaką rolę pełni modlitwa w posłannictwie proroków? 2581-2584

Prorocy czerpią z modlitwy światło i siłę, aby nakłaniać lud do wiary i nawrócenia serca. Wchodzą w wielką zażyłość z Bogiem i wstawiają się za braćmi, którym zwiastują to, co widzieli i usłyszeli od Pana. Eliasza jest ojcem proroków, tych wszystkich, którzy szukają oblicza Boga. W czasie składania ofiary na górze Karmel, decydującej próby dla wiary Ludu Bożego, kieruje do Boga błaganie: „Wysłuchaj mnie, o Panie! Wysłuchaj (...)” (1 Kri 18,37).

540. Jakie znaczenie mają psalmy w modlitwie? 2579, 2585-2589, 2596-2597

Psalmi są arcydziełem modlitwy w Starym Testamencie: słowo Boże staje się modlitwą człowieka. Zawierają dwa nierozłączne elementy: osobisty i wspólnotowy. Modlitwa Psalmów, natchniona przez Ducha Świętego, wyśpiewuje wielkie dzieła Boga w stworzeniu i w historii zbawienia. Psalmi, odmawiane przez Chrystusa i wypełnione w Nim, pozostają istotnym elementem modlitwy Kościoła; ich słowami mogą modlić się ludzie każdego stanu i wszystkich czasów.

W PEŁNI CZASÓW

541. Od kogo Jezus nauczył się modlić? 2599, 2620

Jezus, według swego ludzkiego serca, nauczył się formuł modlitwy od swej Matki i z tradycji żydowskiej. Jego modlitwa wypływa jednak z innego, tajemniczego źródła; jest On odwiecznym Synem Boga, który w swoim świętym człowieczeństwie zwraca się do swego Ojca z modlitwą synowską.

542. Kiedy i jak modlił się Jezus? 2600-2604, 2620

Ewangelia często pokazuje Jezusa na modlitwie. Niejednokrotnie usuwa się w ustronne miejsce, również w nocy, aby się modlić. Modli się przed decydującymi chwilami swego posłania i posłania Apostołów. Istotnie całe Jego życie jest modlitwą, ponieważ jest stale zjednoczony w miłości ze swoim Ojcem.

543. Jak Jezus modlił się podczas swej Męki? 2605-2606, 2620

Modlitwa Jezusa podczas agonii w Ogrodzie Oliwnym i Jego ostatnie słowa na krzyżu pozwalają dostrzec niezmierną głębię Jego synowskiej modlitwy: Jezus wypełnia zamysł miłości Ojca; w to wołanie Słowa Wcielonego zostały włączone wszystkie lęki ludzkości wszystkich czasów, wszystkie prośby i akty wstawiennictwa w historii zbawienia. Jezus przedstawia je Ojcu, który je przyjmuje, ponad wszelkie oczekiwania wysłuchuje, wskrzeszając swojego Syna.

544. Kiedy Jezus uczy nas modlić się? 2608-2614, 2621

Jezus uczy nas modlić się nie tylko modlitwą *Ojcie nasz*, lecz także wtedy, kiedy On sam się modli. W ten sposób, oprócz treści modlitwy, poucza nas, jakie są wymagane dyspozycje do prawdziwej modlitwy: czystość serca, które poszukuje Królestwa i przebacza nieprzyjaciołom; synowska śmiałość, która wykracza poza to wszystko, co czujemy i rozumiemy; czujność, która chroni ucznia przed pokusą; modlitwa w imię Jezusa, naszego Pośrednika przy Ojcu.

545. Dlaczego nasza modlitwa jest skuteczna? 2615-2616

Nasza modlitwa jest skuteczna, ponieważ jednoczy się w wierze z modlitwą Jezusa. W Nim modlitwa chrześcijańska staje się komunią miłości z Ojcem. Możemy zatem przedstawiać nasze prośby Bogu i być wysłuchani: „Proście, a otrzymacie, aby radość wasza była pełna” (J 16,24).

546. Jak modliła się Maryja Dziewica? 2617; 2622, 2618; 2674

Modlitwę Maryi charakteryzuje głęboka wiara oraz wielkoduszne ofiarowanie całej siebie Bogu. Matka Jezusa jest także nową Ewą, „Matką żyjących”: prosi Jezusa, swego Syna w naszych potrzebach.

547. Czy istnieje w Ewangelii jakaś modlitwa Maryi? 2619

Oprócz wstawiennictwa Maryi w Kanie Galilejskiej, Ewangelia przekazuje nam

Magnificat (Łk 1,46-55), które jest zarazem pieśnią Matki Boga i pieśnią Kościoła, radosnym dziękczynieniem wznoszącym się z serc ludzi ubogich, ponieważ ich nadzieja została urzeczywistniona przez wypełnienie się Bożych obietnic.

W CZASIE KOŚCIOŁA

548. Jak modliła się pierwsza wspólnota chrześcijańska w Jerozolimie? 2623-2624

Na początku Dziejów Apostolskich jest napisane, że w pierwszej wspólnocie jerozolimskiej, wychowanej do życia modlitwy przez Ducha Świętego, wszyscy wierzący „trwali w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach” (Dz 2,42).

549. W jaki sposób Duch Święty działa w modlitwie Kościoła? 2623, 2625

Duch Święty, Nauczyciel modlitwy chrześcijańskiej, wychowuje Kościół do życia modlitwy i pozwala mu coraz głębiej wchodzić w kontemplację i zjednoczenie z niezgłębnym misterium Chrystusa. Formy modlitwy zawarte w kanonicznych Pismach apostoelskich mają normatywny charakter dla modlitwy chrześcijańskiej.

550. Jakie są najistotniejsze formy modlitwy chrześcijańskiej? 2643-2644

Są to: błogosławieństwo i adoracja, modlitwa prośby, modlitwa wstawiennicza, modlitwa dziękczynienia i uwielbienia. Eucharystia zawiera i wyraża wszystkie formy modlitwy.

551. Co to jest błogosławieństwo? 2626-2627, 2645

Błogosławieństwo jest odpowiedzią człowieka na dary Boże: błogosławimy Wszechmocnego, ponieważ On pierwszy nas pobłogosławił i obsypał swoimi darami.

552. Jak można określić adorację? 2628

Adoracja jest uniżeniem się człowieka, który uznaje się za stworzenie przed swoim Stwórcą, trzykroć świętym.

553. Jakie są różne formy modlitwy prośby? 2629-2633, 2646

Może być modlitwa prośby o przebaczenie lub też modlitwa pokornej i ufnej prośby we wszystkich naszych potrzebach duchowych i materialnych. Przede wszystkim jednak prośba chrześcijańska skupia się na pragnieniu i poszukiwaniu Królestwa.

554. Na czym polega wstawiennictwo? 2634-2636, 2647

Modlitwa wstawiennicza polega na prośbie za innych. Jednoczy nas ona z modlitwą Jezusa, który wstawia się u Ojca za wszystkich ludzi, a w szczególności za grzeszników. Wstawiennictwo winno także rozszerzyć się na nieprzyjaciół.

555. Kiedy składamy dziękczynienie Bogu? 2637-2638, 2648

Kościół składa dziękczynienie nieustannie, zwłaszcza celebrując Eucharystię, w której Chrystus pozwala mu uczestniczyć w swoim dziękczynieniu Ojcu, w Jezusie Chrystusie. Każde wydarzenie i każda potrzeba mogą stać się dla chrześcijanina motywem i przedmiotem dziękczynienia.

556. Co to jest modlitwa uwielbienia? 2639-2645, 2649

Uwielbienie jest formą modlitwy, w której człowiek całkiem bezpośrednio uznaje, iż Bóg jest Bogiem. Modlitwa uwielbienia jest całkowicie bezinteresowna: wysławia Boga dla Niego samego i oddaje Mu chwałę dlatego, że On jest.

Rozdział drugi: TRADYCJA MODLITWY s.707

U źródeł modlitwy s.707

Droga modlitwy s.707

Przewodnicy modlitwy s.708

Rozdział drugi TRADYCJA MODLITWY

557. Jakie znaczenie ma Tradycja w odniesieniu do modlitwy? 2650-2651

Przez Tradycję, żywy przekaz, Duch Święty w Kościele uczy dzieci Boże modlitwy. Istotnie, modlitwa nie sprawdza się do powstania spontanicznego odruchu wewnętrznego, lecz zakłada kontemplację, studium i głębokie wnikanie w rzeczywistości duchowe, których się doświadcza.

U ŹRÓDEŁ MODLITWY

558. Jakie są źródła modlitwy? 2652-2662

Są nimi: *słowo Boże*, przez które osiąga się „najwyższą wartość poznania Jezusa Chrystusa” (Flp 3,8); *liturgia Kościoła*, która zapowiada, aktualizuje i komunikuje misterium zbawienia; *cnoty teologalne*; *codzienne sytuacje*, w których możemy spotkać Boga.

Kocham Cię, Panie, i jedyna łaska, o jaką Cię proszę, to kochać Cię wiecznie... Boże mój, jeśli mój język nie jest w stanie mówić w każdej chwili, iż Cię kocham, chcę, aby moje serce powtarzało Ci to za każdym moim tchnieniem (św. Jan Maria Vianney).

DROGA MODLITWY

559. Czy w Kościele istnieją różne drogi modlitwy? 2663

W Kościele istnieją różne drogi modlitwy powiązane z różnym kontekstem historycznym, społecznym i kulturowym. Do Urzędu Nauczycielskiego Kościoła należy rozeznawanie, czy te drogi modlitwy są wierne Tradycji wiary apostolskiej, a obowiązkiem duszpasterzy i katechetów jest wyjaśnianie ich znaczenia, zawsze w odniesieniu do Jezusa Chrystusa.

560. Jaka jest droga naszej modlitwy? 2664, 2680-2681

Drogą modlitwy chrześcijańskiej jest Chrystus, ponieważ zwraca się ona do Boga, naszego Ojca, lecz ma dostęp do Ojca tylko wtedy, gdy modlimy się w imię Jezusa. Święte człowieczeństwo Jezusa jest więc jedyną drogą, przez którą Duch Święty uczy nas modlić się do Boga. Dlatego modlitwy liturgiczne kończą się zawsze formułą: „Przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana”.

561. Jaka rolę w modlitwie odgrywa Duch Święty? 2670-2672, 2680-2681

Duch Święty jest wewnętrznym Nauczycielem modlitwy chrześcijańskiej, bowiem sami „nie umiemy się modlić tak, jak trzeba” (Rz 8,26); dlatego Kościół zachęca, abyśmy Go wzywali przy każdej okazji: „Przyjdź, Duchu Święty!”

562. W czym wyraża się maryjność chrześcijańskiej modlitwy? 2673-2679, 2682

Z powodu szczególnego współdziałania Maryi z działaniem Ducha Świętego Kościół chętnie modli do Maryi i z Maryją, doskonałą „Orantką”, aby uwielbiać wielkie rzeczy, które Bóg uczynił w Niej, oraz by powierzać Jej błagania dzieci Bożych. Maryja „wskazuje drogę”, którą jest Jej Syn, jedyny Pośrednik.

563. Jak Kościół modli się do Maryi? 2676-2678, 2682

Kościół wzywa wstawiennictwa Maryi przede wszystkim przez modlitwę *Zdrowaś Maryjo*. Innymi modlitwami maryjnymi są: *Różaniec*, hymn *Akathistos* i *Paraklisis*, hymny i kantyki różnych tradycji chrześcijańskich.

PRZEWODNICY MODLITWY

564. W jakim znaczeniu święci są przewodnikami modlitwy? 2683-2684, 2692-2693

Święci są naszymi wzorami modlitwy, ich także prosimy o wstawiennictwo Trójcy Świętej, dla nas i dla całego świata. Wstawiennictwo jest ich najwyższą służbą zamysłowi Bożemu. W historii Kościoła rozwinęły się różne *duchowości*, które uczą, jak żyć i praktykować modlitwę.

565. Na kim spoczywa zadanie wychowania do modlitwy? 2685-2690, 2694-2695

Rodzina chrześcijańska jest pierwszym miejscem wychowania do modlitwy. Zalecana jest codzienna modlitwa rodzinna, ponieważ jest ona pierwszym świadectwem życia modlitw Kościoła. Katecheza, grupy modlitewne, „kierownictwo duchowe” stanowią szkołę i pomoc dla modlitwy.

566. Jakie są uprzywilejowane miejsca modlitwy? 2691, 2696

Można modlić się wszędzie, lecz wybór sprzyjającego miejsca nie jest obojętny dla modlitwy. Kościół, dom Boży, jest właściwym miejscem modlitwy liturgicznej i adoracji eucharystycznej. Również inne miejsca pomagają modlić się, jak „kąciak modlitewny” w domu, klasztor, sanktuarium.

Rozdział trzeci: ŻYCIE MODLITWY s.708

Formy modlitwy s.708

Walka modlitwy s.709

Rozdział trzeci ŻYCIE MODLITWY

567. Jakie momenty są najbardziej wskazane dla modlitwy? 2697-2698, 2720

Wszystkie momenty są wskazane dla modlitwy, ale Kościół proponuje wiernym rytmy modlitwy, mające podtrzymywać modlitwę nieustanną: modlitwa poranna i wieczorna, przed jedzeniem i po jedzeniu, Liturgia Godzin, niedzielna Eucharystia, różaniec, święta roku liturgicznego.

Trzeba przypominać sobie o Bogu częściej, niż oddychamy (św. Grzegorz z Nazjanzu).

568. Jakie są formy życia modlitwy? 2697-2699

Tradycja chrześcijańska zachowała trzy główne formy życia modlitwy: modlitwa ustna, rozmyślanie i modlitwa kontemplacyjna. Ich wspólną cechą jest skupienie serca.

FORMY MODLITWY

569. Co charakteryzuje modlitwę ustną? 2700-2704, 2722

Modlitwa ustna włącza ciało i ducha w wewnętrzną modlitwę serca. Ale nawet modlitwa najbardziej wewnętrzna nie powinna zaniedbywać modlitwy ustnej. W każdym przypadku zawsze powinna wypływać z osobistej wiary. W modlitwie *Ojcze nasz* Jezus nauczył nas najdoskonalszej formuły modlitwy ustnej.

570. Co to jest rozmyślanie? 2705-2708, 2723

Rozmyślanie jest modlitewną refleksją, opartą na słowie Bożym w Biblii. Pobudzając myśl, wyobraźnię, uczucie, pragnienie, pogłębia naszą wiarę, nawraca serce i umacnia wolę, by iść za Chrystusem. Jest wstępnym etapem do poznania miłości Jezusa, do zjednoczenia z Nim.

571. Co to jest modlitwa kontemplacyjna? 2709-2719, 2724, 2739-2741

Modlitwa kontemplacyjna jest spojrzeniem utkwionym - w milczeniu i w miłości - w Boga. Jest ona darem Boga, dzięki któremu modlący się w czystej wierze poszukuje Chrystusa, oddaje się miłującej woli Ojca i poddaje całą swoją istotę pod działanie Ducha Świętego. Święta Teresa z Avila nazywa medytację „głębokim związkiem przyjaźni, w którym rozmawiamy sam na sam z Bogiem, wiedząc, że On nas kocha”.

WALKA MODLITWY

572. Dlaczego modlitwa jest walką? 2725

Modlitwa jest darem łaski, lecz zawsze zakłada zdecydowaną odpowiedź z naszej strony, ponieważ ten, kto się modli, walczy przeciw sobie, otoczeniu, ale przede wszystkim przeciw podstępom kusiciela, który czyni wszystko, by odwrócić człowieka od modlitwy. Walka modlitwy jest nierozłączna z postępem w życiu duchowym. Każdy modli się tak, jak żyje, ponieważ każdy żyje tak, jak się modli.

573. Jakie są zarzuty wobec modlitwy? 2726-2728, 2752-2753

Oprócz błędnych pojęć o modlitwie, wielu sądzi, że nie mają czasu na modlitwę lub że jest ona bezużyteczna. Ci, którzy się modlą, mogą zniechęcić się trudnościami albo niepowodzeniami w modlitwie. Aby przezwyciężyć te przeszkody, potrzebne są pokora, ufność i wytrwałość.

574. Jakie są trudności w modlitwie? 2729-2733, 2754-2755

Najczęstszą trudnością w naszej modlitwie jest *roztargnienie*. Odwraca ono naszą uwagę od Boga i wyjawia nam, do czego jesteśmy przywiązani. Nasze serce powinniśmy wtedy skierować pokornie z powrotem ku Panu. Modlitwie często towarzyszy *oschłość*, przewyciężenie której pozwoli w wierze przylgnąć do Pana bez odczuwalnego upodobania. *Znużenie* jest formą opieszałości duchowej, spowodowanej rozluźnieniem czujności i zaniedbaniem serca.

575. W jaki sposób wzmocnić naszą synowską ufność? 2734-2741, 2756

Nasza synowska ufność jest poddawana próbie, gdy mamy wrażenie, że nie zawsze jesteśmy wysłuchiwni. Powinniśmy wtedy siebie zapytać, czy Bóg jest dla nas Ojcem, którego wolę pragniemy wypełnić, czy też zwykłym środkiem, aby otrzymać to, co chcemy. Jeśli nasza modlitwa jest mocno złączona z modlitwą Jezusa, otrzymujemy wszystko, o co prosimy, a nawet o wiele więcej niż to: otrzymujemy samego Ducha Świętego, który przemienia nasze serce.

576. Czy jest możliwe modlić się w każdym momencie? 2742-2745, 2757

Modlitwa jest zawsze możliwa, ponieważ czas chrześcijanina jest czasem Chrystusa Zmartwychwstałego, który jest z nami „przez wszystkie dni” (Mt 28,20). I dlatego modlitwa i życie chrześcijanina są nierozłączne.

Można modlić się często i gorąco. Nawet na targu czy w czasie samotnej przechadzki, siedząc w swoim sklepiu czy też kupując lub sprzedając, a nawet przy gotowaniu (św. Jan Chryzostom).

577. Czym jest modlitwa Godziny Jezusa? 2604, 2746-2751,2758

Nazywana jest w ten sposób arcykapłańska modlitwa Jezusa podczas Ostatniej Wieczerzy. Jezus, Najwyższy Kapłan Nowego Przymierza, zwraca się w niej do Ojca, gdy nadeszła Godzina Jego przejścia do Ojca, Godzina Jego Ofiary.

DZIAŁ DRUGI: MODLITWA PAŃSKA: OJCZE NASZ s.710

Ojcze nasz s.710

„Streszczenie całej Ewangelii” s.710

„Ojcze nasz, któryś jest w niebie” s.711

Siedem prośb s.711

Ojcze nasz

Ojcze nasz, któryś jest w niebie,
święć się imię Twoje;
przyjdź Królestwo Twoje;
bądź wola Twoja jako w niebie,
tak i na ziemi.
Chleba naszego powszedniego
daj nam dzisiaj;
i odpuść nam nasze winy,
jako i my odpuszczamy naszym
winowajcom;
i nie wódz nas na pokuszenie,
ale nas zbaw ode Złego. Amen.

Pater noster

Pater noster, qui es in caelis,
sanctificétur Nomen Tuum;
advéniat Regnum Tuum;
fiat voluntas Tua, sicut in caelo
et in terra.
Panem nostrum quotidianum
da nobis hódie;
et dimitte nobis débíta nostra
sicut et nos dimittimus
debitóribus nostris;
et ne nos indúcas in tentatiónem,
sed libera nos a Malo. Amen.

578. Jak powstała modlitwa Ojcze nasz? 2759-2760, 2773

Jezus nauczył nas tej niezastąpionej modlitwy chrześcijańskiej *Ojcze nasz*, gdy pewnego dnia jeden z jego uczniów, widząc Go modlącego się, powiedział: „Panie, naucz nas modlić się” (Łk 11,1). Tradycja liturgiczna Kościoła przyjęła tekst św. Mateusza (Mt 6,9-13).

„STRESZCZENIE CAŁEJ EWANGELII”

579. Jakie miejsce zajmuje Ojcze nasz w Piśmie Świętym? 2761-2764, 2774

Ojcze nasz jest „streszczeniem całej Ewangelii” (Tertulian), „najdoskonalszą z modlitw” (św. Tomasz z Akwinu). Umieszczona w centrum Kazania na Górze (Mt 5-7), przedstawia w formie modlitwy istotną treść Ewangelii.

580. Dlaczego nazywa się „Modlitwą Pańską”? 2765-2766, 2775

Ojcze nasz nazywana jest „Oratio dominica”, to jest „Modlitwą Pańską”, ponieważ nauczył nas jej sam Pan Jezus.

581. Jakie miejsce zajmuje Ojciec nasz w modlitwie Kościoła? 2767-2772, 2776

Modlitwa Pańska jest w najwyższym stopniu modlitwą Kościoła: „przekazywana” jest w chrzcie, aby ukazać nowe narodzenie się do życia Bożego dzieci Bożych; w Eucharystii objawia się jej pełny sens, ponieważ ukazuje eschatologiczny charakter zawartych w niej prośb, w oczekiwaniu nadejścia Pana; stanowi też integralną część Liturgii Godzin.

„OJCZE NASZ, KTÓRYŚ JEST W NIEBIE”

582. Dlaczego „ośmielamy się zbliżyć z całą ufnością” do Pana? 2777-2778, 2797

Ponieważ Jezus, nasz Odkupiciel, wprowadza nas przed oblicze Ojca, a Jego Duch czyni nas Jego dziećmi. Dlatego możemy prosić naszego Ojca ze szczerą i synowską ufnością, radosną pewnością i pokorną śmiałością, z pewnością bycia kochanym.

583. Dlaczego możemy wzywać Boga jako „Ojca”? 2779-2785, 2789, 2798-2800

Możemy wzywać Boga jako „Ojca”, ponieważ został On nam objawiony przez Jego Syna, który stał się człowiekiem, a Jego Duch daje nam Go poznać. Wzywając Ojca pozwala nam wejść w Jego misterium z ciągle nowym zachwytem i wzbudza w nas pragnienie, by postępować jak dzieci Boże. Dzięki *Modlitwie Pańskiej* jesteśmy więc świadomi, że jesteśmy dziećmi Ojca w Synu.

584. Dlaczego mówimy Ojciec „nasz”? 2786-2790, 2801

Zaimek „nasz” wyraża całkowicie nową relację do Boga. Kiedy modlimy się do Ojca, adorujemy Go i wielbimy z Synem i z Duchem Świętym. Jesteśmy w Chrystusie „jego” ludem, a On jest „naszym” Bogiem od teraz i na całą wieczność. Mówimy Ojciec „nasz”, ponieważ Kościół w Chrystusie jest wspólnotą mnóstwa braci, których ożywia „jeden duch i jedno serce” (Dz 4,32).

585. Z jakim duchem wspólnoty i posłania winniśmy modlić się do „naszego” Ojca? 2791-2793, 2801

Skoro modlitwa do „naszego” Ojca jest wspólnym dobrem wszystkich ochrzczonych, czują oni w sobie nagłące wezwanie, by uczestniczyć w modlitwie Jezusa o jedność Jego uczniów. Modlić się do „naszego” Ojca znaczy modlić się ze wszystkimi i za wszystkich ludzi, aby poznali jedynego i prawdziwego Boga i by wszyscy byli „zgromadzeni w jedno”.

586. Co znaczy wyrażenie „któryś jest w niebie”? 2794-2796, 2802

To biblijne wyrażenie nie oznacza jakiegoś miejsca, lecz sposób istnienia. Bóg jest ponad wszystkim. Wyrażenie to wskazuje na majestat, świętość Boga, jak również na Jego obecność w sercach ludzi sprawiedliwych. Niebo, dom Ojca, jest prawdziwą „ojczyzną”, do której zdążamy z nadzieją, podczas gdy znajdujemy się jeszcze na ziemi. Żyjemy już w nim ukryci „z Chrystusem w Bogu” (Kol 3,3).

SIEDEM PROŚB

587. Jak ułożona jest Modlitwa Pańska? 2803-2806, 2857

Modlitwa Pańska zawiera siedem prośb do Boga Ojca. Trzy pierwsze, teologalne, prowadzą nas do chwały Ojca: właściwą cechą miłości jest przede wszystkim myśleć o Tym, którego kochamy. Wskazują nam, o co w sposób szczególny powinniśmy modlić się: o uświęcenie Jego imienia, przyjście Jego Królestwa i wypełnienie woli Bożej. Cztery pozostałe prośby

przedstawiają Ojcu miłosierdzia nasze nędze i nasze oczekiwania. Prosimy Go, aby nas karmił, aby nam przebaczył, pozwolił przezwyciężyć pokusy i wyzwolił nas od Złego.

588. Co oznacza pierwsza prośba: „Święć się imię Twoje”? 2807-2812, 2858

Święcić imię Boga oznacza przede wszystkim wielbić Boga w Jego świętości. Bóg objawił swoje święte imię Mojżeszowi i chciał, aby Jego lud był Mu poświęcony, jako „naród święty”, gdyż mieszka w nim imię Boże. W szczególności w imieniu Jezusa, naszego Boga, objawił się jako Zbawiciel.

589. Jak uświęcane jest imię Boga w nas i w świecie? 2813-2815

Święcić imię Boga, który nas „powołuje do świętości” (1 Tes 4,7), oznacza pragnienie, aby konsekracja chrzcielna ożywiła całe nasze życie. Od naszego życia i od naszej modlitwy zależy, czy imię Boże będzie poznane i święcone przez wszystkich ludzi.

590. O co prosi Kościół, modląc się: „Przyjdź Królestwo Twoje”? 2816-2821, 2859

Kościół prosi o ostateczne przyjście Królestwa Bożego w chwili powrotu Chrystusa w chwale. Lecz Kościół prosi także, aby Królestwo Boże wzrastało już od dzisiaj, według błogosławieństw, dzięki uświęceniu ludzi w Duchu i dzięki ich wysiłkom na rzecz sprawiedliwości i pokoju. Ta prośba jest wołaniem Ducha i Oblubienicy: „Przyjdź, Panie Jezu!” (Ap 22,20).

591. Dlaczego mamy prosić: „Bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi”? 2822-2827, 2860

Wolą naszego Ojca jest, „by wszyscy ludzie zostali zbawieni” (1 Tm 2,3). Po to przyszedł Jezus: aby wypełnić w sposób doskonały zbawczą wolę Ojca. Modlimy się do Boga Ojca, by złączył naszą wolę z wolą swego Syna, na przykładzie Najświętszej Maryi i świętych. Prosimy, aby Jego dobroczynny zamysł mógł urzeczywistnić się w pełni na ziemi i w niebie. To dzięki modlitwie jesteśmy w stanie „rozpoznać, jaka jest wola Boża” (Rz 12,2) i otrzymać „wytrwałość” do jej wypełnienia (por. Hbr 10,36).

592. Jaki sens ma prośba: „Chleba powszedniego daj nam dzisiaj”? 2828-2834, 2861

Prosząc z głęboką ufnością dzieci Bożych o pokarm konieczny do życia dla wszystkich, potrzebny dla ich własnego utrzymania, wyznajemy, jak Bóg, nasz Ojciec, jest dobry ponad wszelką dobroć. Ta prośba wzywa nas także do przekazywania i dzielenia się z innymi, by obfitość jednych mogła zaradzić potrzebom drugich.

593. Jaki jest sens specyficznie chrześcijański tej prośby? 2835-2837, 2861

Ponieważ „nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” (Mt 4,4), prośba ta dotyczy w równym stopniu głodu *słowa Bożego* i *Ciała Chrystusa* przyjmowanego w Eucharystii, jak również głodu Ducha Świętego. Prosimy o to z pełnym zaufaniem *dzisiaj*, to jest „dzisiaj” Boga, a to zostaje nam dane w sposób szczególny w Eucharystii, która jest przedsmakiem uczy nadchodzącego Królestwa.

594. Dlaczego mówimy: „Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”? 2838-2839, 2862

Prosząc Boga Ojca o przebaczenie, uznajemy się przed Nim za grzeszników. Lecz wyznajemy jednocześnie Jego miłosierdzie, ponieważ w Jego Synu i przez sakramenty „mamy odkupienie - odpuszczenie grzechów” (Kol 1,14). Nasza prośba jednak zostanie wysłuchana tylko pod warunkiem, że najpierw my sami ze swej strony przebaczyliśmy naszym winowajcom.

595. Czy możliwe jest przebaczenie? 2840-2845, 2862

Boże miłosierdzie nie może przeniknąć do naszych serc, jeśli nie potrafimy przebaczyć także naszym nieprzyjaciołom. Jeśli nawet człowiekowi wydaje się niemożliwe sprostać temu wymaganiu, jednak serce, które ofiaruje się Duchowi Świętemu, może - jak Chrystus - miłować aż do końca, przemieniać ranę we współczucie, zastępować obrazę wstawiennictwem. Przebaczenie, które uczestniczy w Bożym miłosierdziu, jest szczytem modlitwy chrześcijańskiej.

596. Co oznacza: „Nie wódź nas na pokuszenie”? 2846-2849, 2863

Prosimy Boga Ojca, by nie pozostawił nas samych i we władaniu pokusy. Prosimy Ducha Świętego, abyśmy umieli rozróżniać, z jednej strony między *próbę*, konieczną do wzrostu w nas dobra, a *pokusę*, która prowadzi do grzechu i śmierci, i z drugiej strony między *być kuszonym* a *przyzwolić na kuszenie*. Prośba ta jednoczy nas z Chrystusem, który przezwyciężył pokusy dzięki swojej modlitwie. Wzywa nas do czujności i wytrwania aż do końca.

597. Dlaczego kończymy prosząc: „Ale nas zbaw ode Złego”? 2850-2854, 2864

Zło, o którym mówi ta prośba, oznacza Szatana, który sprzeciwia się Bogu i który jest „zwodzącym całą zamieszkałą ziemię” (Ap 12,9). Zwycięstwo nad diabłem dokonało się raz na zawsze przez Chrystusa. My jednak prosimy, by cała rodzina ludzka została wyzwolona od Szatana i jego dzieł. Błagamy także o cenny dar pokoju i łaskę wytrwałego oczekiwania na powrót Chrystusa, który uwolni nas ostatecznie od Złego.

598. Co oznacza końcowe Amen? 2855-2856, 2865

Kończąc modlitwę, mówisz: „Amen”, potwierdzając tym *Amen*, które znaczy „Niech się tak stanie”, całą treść modlitwy, *jakiej nauczył nas Pan* (św. Cyryl Jerozolimski).

DODATEK s.713

A) Modlitwy wspólne s.714

B) Prawdy nauki katolickiej s.724

A) MODLITWY WSPÓLNE

MODLITWY WSPÓLNE

Znak Krzyża

W imię Ojca
i Syna,
i Ducha Świętego. Amen.

Chwała Ojcu

Chwała Ojcu
i Synowi,
i Duchowi Świętemu.
Jak była na początku
teraz i zawsze,
i na wieki wieków. Amen.

Zdrowaś Maryjo

Zdrowaś Maryjo, łaski pełna,
Pan z Tobą.
Błogosławionaś Ty
między niewiastami
i błogosławiony owoc żywota
Twojego, Jezus.
Święta Maryjo, Matko Boża,
módl się za nami grzesznymi
teraz i w godzinę śmierci naszej.
Amen.

Aniele Boży

Aniele Boży,
Stróżu mój,
Ty zawsze przy mnie stój.

Rano, wieczór, we dnie, w nocy
bądź mi zawsze ku pomocy.
Strzeż duszy, ciała mego
i doprowadź mnie do żywota
wiecznego. Amen.

Wieczny odpoczynek

Wieczny odpoczynek racz im dać.
Panie.
A światłość wiekuista niechaj im
świeci.
Niech odpoczywają w pokoju
wiecznym. Amen.

Anioł Pański

K. Anioł Pański zwiastował
Pannie Maryi.
W. I poczęła z Ducha Świętego
Zdrowaś Maryjo...
K. Oto ja służebnica Pańska,
W. Niech mi się stanie według
słowa Twego.
Zdrowaś Maryjo...

PRECES COMMUNES

Signum Crucis

In nómine Patris
et Filii
et Spiritus Sancti. Amen.

Gloria Patri

Gloria Patri
et Filio
et Spiritui Sancto.
Sicut erat in principio,
et nunc et semper
et in saecula saeculorum. Amen.

Ave, Maria

Ave, Maria, gratia plena,
Dóminus tecum.
Benedicta tu
in mulieribus,
et benedictus fructus ventris tui,
Iesus.
Sancta Maria, Mater Dei,
ora pro nobis peccatóribus,
nunc et in hora mortis nostrae.
Amen.

Angele Dei

Angele Dei,
qui custos es mei,
me, tibi commissum pietate
superna,
illumina, custòdi,

rege et gubérna.
Amen.

Requiem aeternam

Rèquiem aeternam dona eis,
Dòmine,
et lux perpétua
lūceat eis.
Requiescant in pace.
Amen.

Angelus Domini

D. Angelus Dòmini nuntiàvit
Mariae.
C. Et concépit de Spiritu Sancto.
Ave Maria...
D. Ecce anelila Dòmini.
C. Fiat mihi secúndum verbum
tuum.
Ave Maria...

K. A Słowo stało się ciałem
W. I mieszkało między nami.
Zdrowaś Maryjo...
K. Módl się za nami, Święta Boża
Rodzicielko.
W. Abyśmy się stali godnymi
obietnic Chrystusowych.
Módlmy się:
Łaskę Twoją, prosimy Cię,
Panie, racz wlać
w serca nasze,
abyśmy, którzy za zwiastowaniem
anielskim
wcielenie Chrystusa, Syna Twego,
poznali,
przez mękę Jego i krzyż
do chwały zmartwychwstania byli
doprowadzeni.
Przez Chrystusa, Pana naszego.
Amen.
Chwała Ojcu...

Królowo Nieba

(w okresie wielkanocnym)
Królowo Nieba wesel się,
alleluja.
Bo Ten, któregoś zrodziła,
alleluja,
Zmartwychwstał, jak powiedział,
alleluja.
Módl się za nami do Boga,
alleluja.
K. Raduj się i wesel, Panno
Maryjo, alleluja,
W. Bo zmartwychwstał Pan
prawdziwie, alleluja.

Witaj Królowo

Witaj Królowo,
Matko miłosierdzia,
życie, słodyczy i nadziejo nasza,
witaj.
Do Ciebie wołamy, wygnańcy, synowie Ewy. Do
Ciebie wzdychamy, jęcząc i płacząc
na tym łez padole. Przeto, Orędowniczko nasza,
one miłosierne oczy Twoje na nas zwróć,
a Jezusa,
błogosławiony owoc żywota
Twojego,
po tym wygnaniu nam okaż.
O łaskawa, o litościwa, o słodka
Panno Maryjo!

Kantyk Maryi

Wielbi dusza moja Pana
i raduje się duch mój,
w Bogu, Zbawicielu moim.

D. Et Verbum caro factum est.
C. Et habitavit in nobis.
Ave Maria...
D. Ora pro nobis, sancta Dei
génatrix.
C. Ut digni efficiamur
promissionibus Christi.
Orémus.
Gratiam tuam, quaesumus,
Dòmine, méntibus nostris
infónde;
ut qui, Angelo nuntiante,

Christi Filii tui incarnatiònem
cognòvimus,
per passiònem eius et crucem,
ad resurrectiònis glòriam
perducàmur.
Per eùmdem Christum
dòminum nostrum. Amen.
Gloria Patri...

Regina Caeli

(tempus paschale)
Regina Caeli laetâre,
alléluia.
Quia quem meruisti portâre,
alléluia.
Resurréxit, sicut dixit,
alléluia.
Ora pro nobis Deum,
alléluia.
D. Gaude et laetâre, Virgo Maria
alléluia,
C. Quia surréxit Dòminus vere,
alléluia.

Salve, Regina

Salve, Regina,
Mater misericórdiae,
vita, dulcédo et spes nostra,
salve.
Ad te clamâmus, éxsules filii Evae. Ad te
suspirâmus geméntes et fientes
in hac lacrimârum valle. Eia ergo, advoeâta nostra,
illos tuos miséricordes ôculos ad nos convérte.
Et Iesum
benedíctum fructum
ventris tui,
nobis, post hoc exsílium, osténde.
O clemens, o pia, o dulcís
Virgo María!

Magnificat

Magníficat ánima mea Dóminum,
et exultávit spíritus meus
in Deo salvatóre meo.

Bo wejrzał na uniżenie
swojej Służebnicy.
Oto bowiem odtąd błogosławić
mnie będą wszystkie pokolenia,
gdyż wielkie rzeczy uczynił mi
Wszechmocny,
a Jego imię jest święte.
Jego miłosierdzie z pokolenia
na pokolenie
nad tymi, którzy się Go boją.
Okazał moc swego ramienia,
rozproszył pyszniących się
zamyśłami serc swoich.
Strącił władców z tronu,
a wywyższył pokornych.
Głodnych nasycił dobrami,
a bogatych z niczym odprawił.
Ujął się za swoim sługą, Izraelem,
pomny na swe miłosierdzie,
Jak obiecał naszym ojcom,
Abrahamowi i jego potomstwu
na wieki.
Chwała Ojcu i Synowi,
i Duchowi Świętemu.
Jak była na początku,
teraz i zawsze,
i na wieki wieków. Amen.

**UWIELBIAJ, DUSZO MOJA, SŁAWĘ PANA
MEGO,** * chwal Boga Stworzyciela tak bardzo
dobrego. Bóg mój, zbawienie moje, jedyna otucha,
* Bóg mi rozkoszą serca i weselem ducha. Bo mile
przyjąć raczył swej sługi pokorę, * łaskawym
okiem wejrzał na Dawida Córę. Przeto wszystkie
narody, co ziemię osiedą, * odtąd błogosławioną
mnie nazywać będą. Bo wielkimi darami
uczczonam od Tego, * którego moc przedziwna,
święte imię Jego. Którzy się Pana boją, szczęśliwi
na wieki, * bo z nimi miłosierdzie z rodu w ród
daleki. Na cały świat pokazał moc swych ramion
świętych, * rozproszył dumne myśli głów pychą
nadętych. Wyniosłych złożył z tronu, znikczemnił
wielmożne, * wywyższył, uwielmożnił w pokorę
zamożne. Głodnych nasycił hojnie i w dobra
spanoszył, * bogaczów z torbą puścił i nędznie
rozproszył. Przyjął do łaski sługę, Izraela cnego,
* wspomniawszy nań, użył miłosierdzia swego.
Wypełnił, co był przyrzekł niegdyś ojcom naszym:
* Abrahamowi z potomstwem jego, wiecznym
czasem. Wszyscy śpiewajmy Bogu w Trójcy
Jedynemu, * Chwała Ojcu, Synowi, Duchowi
Świętemu. Jak była na początku, tak zawsze niech
będzie, * teraz i na wieki wieków niechaj słynie
wszędzie.

Quia respexit humilitatem
ancillae suae,
ecce enim ex hoc beátam
me dicent omnes generatiónes.
Quia fecit mihi magna
qui potens est,
et sanctum nomen eius.
Et misericórdia eius a progénie
in progenies
timéntibus eum.
Fecit poténtiam in bráchio suo,
dispérsit supérbos mente
cordis sui.
Depósuit potentes de sede
et exaltávit húmiles.
Esuriéntes implévit bonis,
et dívites dimísit inanes.
Suscépit Israel puerum suum,
recordátus misericórdiae suae,
sicut locutus est ad patres nostros,
Abraham et semini eius
in saecula.
Glòria Patri et Filio
et Spiritui Sancto.
Sicut erat in principio
et nunc et semper,
et in saecula saeculórum. Amen.

Pod Twoją obronę

Pod Twoją obronę uciekamy się,
Święta Boża Rodzicielko.
Naszymi prośbami racz
nie gardzić
w potrzebach naszych,
ale od wszelakich złych przygód
racz nas zawsze wybawiać,
Panno chwalebna i błogosławiona.

Kantyk Zachariasza

Błogosławiony Pan, Bóg Izraela,
bo lud swój nawiedził
i wyzwolił.
I wzbudził dla nas moc zbawczą
w domu swego sługi Dawida.
Jak zapowiedział od dawna
przez usta swych świętych
proroków,
Że nas wybawi
od naszych nieprzyjaciół
i z ręki wszystkich, którzy nas
nienawidzą;
Że naszym ojcom okaże
miłosierdzie
i wspomni na swe święte
przymierze,
Na przysięgę, którą złożył
ojcu naszemu Abrahamowi.
Da nam,
że z mocy nieprzyjaciół wyrwani,
służyć Mu będziemy
bez trwogi,
W pobożności i sprawiedliwości
przed Nim
po wszystkie dni nasze.
A ty, dziecię, zwać się będziesz
prorokiem Najwyższego,
gdyż pójdiesz przed Panem
przygotować Mu drogi.
Jego ludowi dasz poznać
zbawienie
przez odpuszczenie grzechów.

Dzięki serdecznej litości naszego
Boga,
z jaką nas nawiedzi z wysoka
Wschodzące Słońce,
By oświecić tych, co w mroku
i cieniu śmierci mieszkają,
aby nasze kroki skierować na
drogę pokoju.
Chwała Ojcu i Synowi,
i Duchowi Świętemu.
Jak była na początku,
teraz i zawsze,
i na wieki wieków.
Amen.

Sub Tuum praesidium

Sub tuum praesidium confugimus,
Sancta Dei Génatrix.
Nostras deprecationes
ne despicias
in necessitatibus,
sed a periculis cunctis
libera nos semper,
Virgo gloriósa et benedicta.

Benedictus

Benedictus Dóminus, Deus Israel,
quia visitávit
et fecit redemptionem plebis suae,
et eréxit cornu salutis nobis
in domo David pùeri sui,
sicut locùtus est per os sanctorum,
qui a saeculo sunt,
prophetarum eius,
salutem
ex inimicis nostris
et de manu ómnium,
qui odérunt nos,
ad faciéndam misericórdiam
cum patribus nostris,
et memorári testaménti
sui sancti,
iusurándum, quod iurávit
ad Abraham patrem nostrum,
datúrum se nobis,
ut sine timóre, de manu
inimicórum nostrórum liberati,
serviámus illi,
in sanctitate et iustitia
coram ipso
ómnibus diébus nostris.
Et tu, puer,
prophéta Altissimi vocàberis:
praeibis enim ante faciém Dòmini
parare vias eius,
ad dandam sciéntiam salutis
plebi eius
in remissionem peccatórum
eórum,
per viscera misericórdiae Dei
nostri,
in quibus visitábit nos óriens ex
alto,
illuminare his, qui in ténebris
et in umbra mortis sedent,
ad dirigéndos pedes nostros
in viam pacis.
Glòria Patri et Filio
et Spiritui Sancto.
Sicut erat in principio
et nunc et semper,
et in saecula saeculórum.
Amen.

Ciebie, Boże, chwalimy

Ciebie, Boże, chwalimy,
Ciebie, Panie, wysławiamy.
Tobie, Ojcu Przedwiecznemu,
wszystka ziemia cześć oddaje.
Tobie wszyscy Aniołowie,
Tobie niebiosy i wszystkie Moce:
Tobie Cherubini i Serafini
nieustannie głoszą pniem:
Święty, Święty, Święty,
Pan Bóg Zastępów!
Pełne są niebiosy i ziemia
majestatu chwały Twojej.
Ciebie przesławny chór
Apostołów,
Ciebie Proroków poczet
chwalebny.
Ciebie wychwala
Męczenników zastęp świetlany.
Ciebie po wszystkiej ziemi
wysławia Kościół święty:
Ojca niezmierzonego majestatu,
godnego uwielbienia,
prawdziwego
i Jedyne Twojego Syna,
Świętego także Ducha
Pocieszyciela.
Tyś Królem chwały, o Chryste,
Tyś Ojca Synem Przedwiecznym.
Ty, dla zbawienia naszego biorąc
człowieczeństwo,
nie wahałeś się wstąpić w łono
Dziewicy.
Ty, skruszywszy żądło śmierci,
otworzyłeś wierzącym
królestwo niebios.
Ty po prawicy Boga zasiadasz
w Ojcowskiej chwale.
Ty przyjdiesz jako sędzia:
tak wszyscy wierzymy.
Błagamy Cię przeto:
dopomóż swym sługom,
których najdroższą Krwią
odkupiłeś.
Policz ich między świętych
Twoich, w wiekuistej chwale.
Zachowaj lud swój, o Panie
i błogosław dziedzictwu swojemu.
I rządz nimi,
i wywyższaj ich aż na wieki.
Po wszystkie dni
błogosławimy Ciebie,
i wysławiamy imię Twe na wieki,
na wieki bez końca.
Racz, Panie,
w dniu dzisiejszym zachować
nas od grzechu.
Zmiłuj się nad nami, Panie,
zmiłuj się nad nami.
Niech miłosierdzie Twoje,

Te Deum

Te Deum laudamus,
te Dominum confitemur.
Te aeternum Patrem,
omnis terra veneratur.
Tibi omnes angeli,
Tibi caeli et universae potestates:
Tibi cherubim et seraphim
incessabili voce proclamant:
Sanctus, Sanctus, Sanctus,
Dominus Deus Sabaoth.
Pieni sunt caeli et terra
maiestatis gloriae tuae.
Te gloriosus apostolorum
chorus,
te prophetarum laudabilis
numerus,
te martyrum candidatus
laudat exercitus.
Te per orbem terrarum
sancta confitetur Ecclesia,
Patrem immensae maiestatis;
venerandum tuum
verum
et unicum Filium;
Sanctum quoque Paraclitum
Spiritus.
Tu rex gloriae, Christe.
Tu Patris sempiternus es Filius.
Tu, ad liberandum suscepturus
hominem,
non horruisti Virginis
uterum.
Tu, devicto mortis aculeo,
aperuisti credentibus
regna caelorum.
Tu ad dexteram Dei sedes,
in gloria Patris.
Iudex crederis esse
venturus.
Te ergo quaesumus,
tuis famulis subveni,
quos pretioso sanguine
redemisti.
Aeterna fac cum sanctis tuis
in gloria numerari.
Salvum fac populum tuum,
Domine, et benedic hereditati tuae.
Et rege eos, et extolle
illos usque in aeternum.
Per singulos dies
benedicimus te;
et laudamus nomen tuum in
saeculum, et in saeculum saeculi.
Dignare, Domine,
die isto sine peccato
nos custodire.
Miserere nostri, Domine,
miserere nostri.
Fiat misericordia tua,

Panie, okaże się nad nami,
jako my w Tobie ufność
pokładamy:
W Tobie, o Panie, złożyłem
nadzieję nie będę zawstydzon na
wieki.

Dòmine, super nos,
quemadmodum speravimus in te.

In te, Dòmine, speravi:
non confundar in aeternum.

CIEBIE, BOGA, WYŚLAWIAMY, * Tobie,
Panu, wieczna chwała, * Ciebie, Ojca, niebios
bramy, * Ciebie wielbi ziemia cała.
Tobie wszyscy Aniołowie * Tobie Moce i niebiosy,
* Cheruby, Serafinowie, * ślą wieczystej pieśni
głosy. Święty, Święty nad Świętymi * Bóg
Zastępów, Król łaskawy, * pełne niebo z kręgiem
ziemi * majestatu Twojej sławy.
Apostołów Tobie rzesza, * chór Proroków pełen
chwały, * Tobie hołdy nieść pośpiesza *
Męczenników orszak biały. Ciebie poprzez okrag
ziemi, * z głębi serca, ile zdoła, * głosy ludów
zgodzonymi * wielbi święta pieśń Kościoła.
Niezmierzonej Ojca chwały, * Syna, Słowo
wiekuiste, * z Duchem wszechświat wielbi cały: *
Królem chwały Tyś, o Chryste!
Tyś Rodzica Syn z wiek wieka; * by świat zbawić
swoim zgonem. * Przyobłókszy się w człowieka, *
nie wzgardziłeś Panny łonem. Tyś pokruszył
śmierci wrota, * stał jej oścień w męki dobie, *
i rajskiego kraj żywota * otworzyłeś wiernym
sobie. Po prawicy siedzisz Boga, * w chwale Ojca,
Syn Jedyny, * lecz gdy zagrzmi trąba sroga, *
przyjdiesz sądzić ludzkie czyny.
Prosim, słudzy łask niegodni, * wspomóż, obmyj
grzech, co plami, * gdyś odkupił nas od zbrodni *
drogiej swojej Krwi strugami.
Ze świętymi w blaskach mocy * wiecznej chwały
zlej nam zdroje, * zbaw, o Panie, lud sierocy, *
błogosław dziedzictwo swoje.
Rządź je, broń po wszystkie lata, * prowadź w
niebios błogie bramy, * my w dzień każdy, Władco
świata, * imię Twoje wysławiamy. Po wiek wieków
nie ustanie * pieśń, co sławi Twoje czyny, * o,
w dniu onym racz nas, Panie, * od wszelakiej
ustrzec winy.
Zjaw swą litość w życiu całym * tym, co żebrzą
Twej opieki, * w Tobie, Panie, zaufałem, * nie
zawstydzę się na wieki!

O Stworzycielu Duchu, przyjdź
O Stworzycielu Duchu, przyjdź,
Nawiedź dusz wiernych Tobie krąg,
Niebieską łaskę zesłać racz
Sercom, co dziełem są Twych rąk.
Pocieszycielem jesteś zwan,
I Najwyższego Boga dar,
Tyś namaszczeniem naszych dusz,
Zdrój żywy, miłość, ognia żar.
Ty darzysz łaską siedemkroć,
Bo moc z prawicy Ojca masz,
Przez Ojca obiecany nam,

Veni Creator Spiritus
Veni, Creator Spiritus,
Mentes tuorum visita,
Imple supèrna grátia
Quae tu creasti pèctora.
Qui diceris Paráclitus,
Altissimi donum Dei,
Fons vivus, ignis, caritas,
Et spiritalis úntio.
Tu septifórmis muñere,
Digitus patèrnae dèxterae,
Tu rite promíssum Patris,

Mową wzbogacasz język nasz.
Światłem rozjaśnij naszą myśl,
W serca nam miłość świętą wlej,
I wątłą słabość naszych ciał,
Pokrzep stałością mocy swej.
Nieprzyjaciela odpędź w dal
I Twym pokojem obdarz wraz.
Niech w drodze za przewodem
Twym,
Miniemy zło, co kusi nas.
Daj nam przez Ciebie Ojca znać,
Daj, by i Syn poznany był,
I Ciebie, jedno Tchnienie Dwóch,
Niech wyznajemy z wszystkich sił.
Niech Bogu Ojcu chwała brzmi,
Synowi, który zmartwychwstał,
I Temu, co pociesza nas,
Niech hołd wieczystych płynie
chwał. Amen.

Przybądź, Duchu Święty

Przybądź, Duchu Święty,
Ześlij z nieba wzięty
Światła Twego strumień.
Przyjdź, Ojcie ubogich,
Dawco darów mnogich,
Przyjdź, Światłości sumień!
O najmiłszy z Gości,
Słodka serc radości,
Słodkie orzeźwienie.
W pracy Tyś ochłoda,
W skwarze żywą wodą,
W płaczu utulenie.
Światłości najświętsza!
Serc wierzących wnętrza
Podдай Twej potędze.
Bez Twojego tchnienia,
Cóż jest wśród stworzenia?
Jeno cierń i nędze!
Obmyj, co nieświęte,
Oschłym wlej zachętę,
Ulecz serca ranę!
Nagnij, co jest harde,
Rozgrzej serca twarde,
Prowadź zabłąkane.
Daj Twoim wierzącym,
W Tobie ufającym,
Siedmiorakie dary.
Daj zasługę męstwa,
Daj wieniec zwycięstwa,
Daj szczęście bez miary! Amen.

Duszo Chrystusowa

Duszo Chrystusowa,
uświęcaj mnie.
Ciało Chrystusowe, zbaw mnie.
Krwi Chrystusowa, napój mnie.
Wodo z boku Chrystusowego,
obmyj mnie.
Męko Chrystusowa,

Sermone ditans gúttura.
Accènde lumen sènsibus,
Infunde amórem córdibus,
Infirma nostri córporis
Virtúte firmans pérpeti.
Hostem repellas lóngius,
Pacémque dones prótinus,
Ductóre sic te praevio

Vitémus omne nóxium.
Per Te sciámus da Patrem,
Noscámus atque Fílium,
Teque utriúsque Spíritum
Credámus omni tèmpace.
Deo Patri sit gloria,
Et Filio, qui a mórtuis
Surréxit, ac Paráclito,
In saeculórum saecula.
Amen.

Veni, Sancte Spiritus

Veni, Sancte Spiritus,
Et emitte caelitus
Lucis tuae radium.
Veni, Pater pauperum,
Veni, Dator múnery,
Veni, Lumen córdium.
Consolator óptime,
Dulcis hospes animae,
Dulce refrigerium.
In labóre réquies,
In aestu tempéries,
In fletu solatium.
O lux beatissima,
Reple cordis intima
Tuórum fidélium.
Sine tuo mimine,
Nihil est in hómine,
Nihil est innóxium.
Lava quod est sórdidum,
Riga quod est àridum,
Sana quod est sàucium.
Flecte quod est rigidum,
Fove quod est frigidum,
Rege quod est dévium.
Da tuis fidélibus
In te confidéntibus
Sacrum septenārium.
Da virtútis méritum,
Da sahitis éxitum,
Da perénne gaudium. Amen.

Anima Christi

Anima Christi,
sanctifica me.
Corpus Christi, salva me.
Sanguis Christi, inebria me.
Aqua làteris Christi,
lava me.
Pàssio Christi,

umocnij mnie.
O dobry Jezu, wysłuchaj mnie.
W ranach Twoich ukryj mnie.
Nie pozwól bym odpaść od Ciebie.
Od wroga złośliwego obroń mnie.
W godzinę śmierci mojej
wezwij mnie.
I każ mi przyjść do siebie,
abym z świętymi Twymi
chwalił Cię.
Na wieki wieków. Amen.

Modlitwa św. Bernarda

Pomnij, o Najświętsza Panno Maryjo,
że nigdy nie słyszano, abyś opuściła tego,
kto się do Ciebie ucieka, Twej pomocy przyzywa,
Ciebie o przyczynę prosi. Tą ufnością ożywiony,
do Ciebie, o Panno nad pannami i Matko
biegnę, do Ciebie przychodzę, przed Tobą jako
grzesznik płaczący stoję. O Matko Słowa,
racz nie gardzić słowami moimi, ale usłysz je łaskawie i wysłuchaj. Amen

Różaniec

Tajemnice radosne (w poniedziałki i soboty)

Zwiastowanie NMP

Nawiedzenie NMP

Narodzenie Pana Jezusa

Ofiarowanie w świątyni

Odnalezienie w świątyni

Tajemnice światła (w czwartki)

Chrzest Pana Jezusa w Jordanie.

Cud w Kanie Galilejskiej.

Głoszenie Królestwa Bożego
i nawoływanie do nawrócenia.

Przemienienie.

Ustanowienie Eucharystii.

Tajemnice bolesne (we wtorki i piątki)

Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu.

Biczowanie.

Cierniem ukoronowanie.

Droga Krzyżowa.

Ukrzyżowanie i śmierć.

Tajemnice chwalebne (w środy i niedziele)

Zmartwychwstanie.

Wniebowstąpienie.

Zesłanie Ducha Świętego.

Wniebowzięcie NMP.

Ukoronowanie NMP na Królową nieba i ziemi.

modlitwa na zakończenie Różańca

K. Módl się za nami Święta Boża
Rodzicielko.

W. Abyśmy się stali godnymi
obietnic Chrystusowych

conforta me.

O bone Iesu, exaudi me.

Intra tua vulnera absconde me.

Ne permittas me separari a te.

Ab hoste maligno defende me.

In hora mortis meae

voca me.

Et iube me venire ad te,

ut cum Sanctis tuis

laudem te

in saecula saeculorum. Amen.

Memorare

Memorare, O piissima Virgo Maria,
non esse auditum a saeculo, quemquam ad tua
currentem praesidia, tua implorantem auxilia,
tua petentem suffragia, esse derelictum.
Ego tali animatus confidentia, ad te, Virgo
Virginum, Mater, curro, ad te venio, coram
te gemens peccator assisto. Noli, Mater Verbi,
verba mea despicere; sed audi propitia et exaudi.
Amen.

Rosarium

Mysteria gaudiosa (in feria secunda et sabbato)

Annuntiatio.

Visitatio.

Nativitas.

Praesentatio.

Inventio in Tempio.

Mysteria luminosa (in feria quinta)

Baptisma apud Iordanem.

Autorevelatio apud Cananensem
matrimonium.

Regni Dei proclamatio
coniuncta cum invitante
ad conversionem.

Transfiguratio.

Eucharistiae Institutio.

Mysteria dolorosa (in feria tertia et feria sexta)

Agonia in Hortu.

Flagellatio.

Coronatio Spinis.

Baiulatio Crucis.

Crucifixio et Mors.

Mysteria gloriosa (in feria quarta et Dominica)

Resurrectio.

Ascensio.

Descensus Spiritus Sancti.

Assumptio.

Coronatio in Caelo.

Oratio ad finem Rosarii dicenda

D. Ora pro nobis, sancta Dei
genetrix.

C. Ut digni efficiamur
promissionibus Christi.

Módlmy się.
Boże, którego Jednorodzony
Syn przez swoje życie, śmierć
i zmartwychwstanie wysłużył
nam wieczne zbawienie, spraw,
abyśmy rozważając te tajemnice
w Różańcu Najświętszej Maryi
Panny, według nich kształtowali
swoje życie i osiągnęli zawarte
w nich obietnice. Przez Chrystusa,
Pana naszego. Amen.

Modlitwa wstawiennicza

(Tradycja koptyjska)

Królu pokoju, daj nam swój pokój i odpuść nam
nasze grzechy. Oddal nieprzyjaciół Kościoła
i chroń go, aby nie ustawał. Emmanuelu, nasz
Boże, jesteś pośrodku nas w chwale Ojca i Ducha
Świętego.

Pobłogosław, oczyść nasze serca i uzdrów
choroby duszy i ciała. Adorujemy Cię, Chryste,
z Twoim dobrym Ojcem i Duchem Świętym,
ponieważ przybyłeś i zbawiłeś nas.

Modlitwa «Pożegnanie Ołtarza»

przed opuszczeniem kościoła po liturgii

(Tradycja syro-maronicka)

Trwaj w pokoju Ołtarzu Pański. Niech ofiara,
która się na tobie dokonała przez obmycie winy
i odpuszczenie grzechów moich, pozwoli mi
stać przed Chrystusowym Trybunałem
i zachowa mnie od potępienia i wstydu.

Nie wiem, czy będzie mi dane stać jeszcze
przy tym Ołtarzu Ofiary.

Ochroniaj mnie, Panie, i zachowaj Twój święty
Kościół, w którym jest prawda i zbawienie. Amen.

Modlitwa za zmarłych

(Tradycja bizantyjska)

Boże duszy i ciała, który pokonałeś śmierć,
przez zwyciężyłeś Szatana i przez to dałeś życie
światu. Ty sam, o Panie, daj Twojemu zmarłemu N.
odpoczynek w miejscu światła, życia i ochłody,
gdzie cierpienie, ból i rozpacz nie mają mocy.

O Boże, tak dobry i łaskawy, wybaczone wszystkie
winy popełnione przez niego myślą, mową lub
uczynkiem. Nie ma człowieka, który by żył nie
grzesząc, lecz Ty, nad którym grzech nie ma
władzy, otaczasz człowieka sprawiedliwością
wieczną, a słowa Twoje są prawdą.

Ponieważ Ty, Panie nasz Boże, jesteś
zmartwychwstaniem i życiem Twojego sługi N.,
oddajemy Ci chwałę. Który żyjesz i królujesz
z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego,
Bóg przez wszystkie wieki wieków.

Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Amen

Akt wiary

Panie Boże, niezachwianą wiarą
wierzę i wyznaję wszystko razem

Orémus.

Deus, cuius Unigénitus per vitam,
mortem et resurrectionem suam
nobis salutis aeternae praemia
comparávit, concède, quaesumus:
ut haec mystéria sacratissimo
beatae Mariae Virginis Rosário
recoléntes, et imitémur quod
cóntinent, et quod promittunt
assequámur. Per eúndem Christum
Dóminum nostrum. Amen.

Actus fidei

Dòmine Deus, firma fide credo et
confiteor omnia et singula quae

i z osobna, co Święty Kościół Katolicki
przedkłada do wierzenia, ponieważ Ty,
Boże, to wszystko
objawiłeś, Ty, który jesteś odwieczną prawdą
i mądrością, która ani wprowadzić w błąd nie może,
ani też sama zbłądzić. W tej wierze postanawiam
żyć i umrzeć. Amen.

***Wierzę w Ciebie, Boże żywy, w Trójcy jedyny,
prawdziwy. Wierzę coś objawił, Boże,
Twe słowo mylić nie może.***

Akt nadziei

Panie Boże, ufam przez Twoją łaskę
w odpuszczenie wszystkich grzechów, a po tym
życiu ufam, że osiągnę wieczną szczęśliwość,
ponieważ obietnicę złożyłeś Ty, który
jesteś nieskończenie potężny, wierny,
łaskawy i miłosierny. W tej nadziei postanawiam
żyć i umrzeć. Amen.

***Ufam Tobie, boś ty wierny, wszechmocny
i miłosierny. Dasz mi grzechów odpuszczenie,
łaskę i wieczne zbawienie.***

Akt miłości

Panie Boże, kocham Cię ponad
wszystko, a mego bliźniego ze
względu na Ciebie, ponieważ Ty
jesteś najwyższym, nieskończonym
i najdoskonalszym dobrem,
godnym wszelkiej miłości. W tej
miłości postanawiam żyć i umrzeć.
Amen.

***Boże, choć Cię nie pojmuję, jednak nad wszystko
miłuję, nad wszystko, co jest stworzone, boś Ty
dobro nieskończone.***

Akt żalu

Boże mój, z całego serca żałuję za wszystkie
moje grzechy i wyrzekam się ich, ponieważ
grzesząc nie tylko zasłużyłem na kary
sprawiedliwie przez Ciebie ustanowione,
ale szczególnie dlatego żałuję, że obraziłem
Ciebie, najwyższe dobro i jedynie godnego,
aby być ponad wszystko kochanym. Dlatego
z całą mocą przyrzekam, z pomocą łaski Twojej,
już więcej nie grzeszyć i na przyszłość unikać
bliskich okazji do grzechu. Amen.

***Ach, żałuję za me złości jedynie dla Twej miłości.
Bądź miłościw mnie grzesznemu, całym sercem
skruszonemu.***

sancta Ecclesia Catholica proponit,
quia tu, Deus, ea omnia revelasti,
qui es aeterna veritas et
sapientia quae nec fallere nec
falli potest. In hac fide vivere et mori statuo.
Amen.

Actus spei

Domine Deus, spero per gratiam tuam
remissionem omnium peccatorum, et post
hanc vitam aeternam felicitatem me esse
consecuturum: quia tu promisisti, qui es infinite
potens, fidelis, benignus, et misericors.
In hac spe vivere et mori statuo.
Amen.

Actus caritatis

Domine Deus, amo te super omnia
et proximum meum propter te,
quia tu es summum, infinitum,
et perfectissimum bonum, omni
dilectione dignum. In hac caritate
vivere et mori statuo. Amen.

Actus contritionis

Deus meus, ex toto corde paenitet me omnium
meorum peccatorum, eaque detestor, quia
peccando, non solum poenas a te iuste statutas
promeritus sum, sed praesertim quia offendi te,
summum bonum, ac dignum qui super omnia
diligaris. Ideo firmiter propono adiuvante gratia
tua, de cetero me non peccatum peccandique
occasionem proximas fugitum. Amen.

B) PRAWDY NAUKI KATOLICKIEJ

Dwa przykazania miłości

1. Będziesz miłował Pana Boga twego z całego serca swego, z całej duszy swojej, z całej myśli swojej i ze wszystkich sił swoich
2. Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego.

Złota reguła (Mt7,12)

Wszystko więc, co będziecie chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie!

Osiem błogosławieństw (Mt 5,3-12)

1. Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.
 2. Błogosławieni, którzy płaczą, albowiem oni będą pocieszeni.
 3. Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię.
 4. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.
 5. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.
 6. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.
 7. Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.
 8. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.
- Błogosławieni jesteście, gdy [ludzie] wam urągają i prześladowają was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Ciescie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie.

Przykazania kościelne

1. W niedziele i święta nakazane uczestniczyć we Mszy świętej i powstrzymać się od prac niekoniecznych.
2. Przynajmniej raz w roku przystąpić do sakramentu pokuty.
3. Przynajmniej raz w roku, w okresie wielkanocnym, przyjąć Komunię świętą.
4. Zachowywać nakazane posty i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych, a w okresach pokuty powstrzymywać się od udziału w zabawach.
5. Troszczyć się o potrzeby wspólnoty Kościoła.

Cnoty teologalne

1. Wiara
2. Nadzieja
3. Miłość

Cnoty kardynalne

1. Roztropność
2. Sprawiedliwość
3. Umiarkowanie.
4. Męstwo

Siedem darów Ducha Świętego

1. Mądrość
2. Rozum
3. Rada
4. Męstwo
5. Umiejętność
6. Pobożność
7. Bojaźń Boża.

Owoce Ducha Świętego

1. Miłość
2. Radość
3. Pokój
4. Cierpliwość
5. Uprzejmość
6. Dobroć
7. Wspaniałomyślność
8. Łaskawość
9. Wierność
10. Skromność
11. Wstrzemięźliwość
12. Czystość.

Uczynki miłosierne co do ciała

1. Głodnych nakarmić
2. Spragnionych napoić
3. Nagich przyodziać
4. Podróżnych w dom przyjąć
5. Więźniów pocieszać
6. Chorych nawiedzać
7. Umarłych pogrzebać

Uczynki miłosierne co do duszy

1. Grzesznych upominać
2. Nieumiejętnych pouczać
3. Wątpiącym dobrze radzić
4. Strapionych pocieszać
5. Krzywdy cierpliwie znosić
6. Urazy chętnie darować
7. Modlić się za żywych i umarłych

Siedem grzechów głównych

1. Pycha
2. Chciwość
3. Nieczystość
4. Gniew
5. Zazdrość
6. Nieumiarkowanie w jedzeniu i piciu
7. lenistwo.

Rzeczy ostateczne

1. Śmierć
2. Sąd
3. Potępienie
4. Zbawienie

INDEKS ANALITYCZNY

Numery odsyłają do pytań

A

Abraham 8, 26, 79, 360, 536
Adam 7, 75, 76, 106
Adopcja synowska 50, 131, 230
Adoracja (uwielbienie) 58, 61, 112, 198, 221, 245, 281, 286, 351, 443, 552, 556
Adwent 102
Agnostycyzm 44, 445
Akt (czyn) ludzki 76, 344, 363, 368, 369
Akty penitenta 302, 303
Aktywność świeckich 189, 191 (zob. *Działalność świeckich, Praca*)
Ambona 246
Amen 217, 598
Anafora 277
Analogia 19
Anioł/owie 59, 60, 61, 74, 81, 94, 97, 209, 234, 446
Apostolski 174, 176 (zob. *Kościół*)
Apostolstwo 188
Apostol/owie 12, 15, 109, 120, 127, 132, 174, 175, 176, 180, 222, 234, 247, 254, 265, 272, 273, 276, 298, 307, 326, 331, 421
Ateizm 445

B

Bałwochwalstwo 445, 446
Bezbożność 445
Biblia 84 (zob. *Pismo Święte*)
Bierzmowanie 224, 227, 250, 251, 265-270, 292, 354
Biskup/i 12, 16, 162, 167, 174, 176, 179, 180, 183, 184, 185, 186, 187, 235, 246, 270, 278, 307, 308, 317, 318, 326, 327, 329, 330, 331, 332, 352 (zob. *Święcenia, sakrament*)
Biskup Rzymu 16, 162, 174, 180, 182, 183, 184, 185, 187 (zob. *Papież*)
Bliźni (zob. Miłość)
Bluźnierstwo 116, 447
Błogosławieństwa ewangeliczne 359, 360, 361
Błogosławieństwo 221, 351, 551
Boże Narodzenie 103
Bóg 1, 2, 3, 6, 18, 25-30, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 46, 47, 48, 50, 51, 52, 53, 54, 57, 59, 66-67, 70, 71, 72, 74, 78, 97, 112, 119, 137, 147, 200, 213, 358, 360, 401, 405, 412, 415, 435-436, 437, 442-446, 534-535, 586
- Jedyny 37, 43, 113, 116, 412 (zob. *Trójca Święta*)

C

Cel ostateczny 360
Celebracja/celebrować 233-249
Celebracja eucharystyczna 275, 277-278 (zob. *Msza Św., Eucharystia*)
Celibat 334, 342, 491
Charakter sakramentalny 227, 263, 268, 328, 335
Charyzmat prawdy 16
Charyzmaty 159, 160, 194, 424
Chleb 237, 273, 277, 279, 283, 284, 592-593
Choroba 313, 316 (zob. *Chory, Namaszczenie chorych*)
Chory, chorzy 286, 313-320, 471 (zob. *Namaszczenie chorych*)
Chrystus 1, 6, 12, 38, 45, 46, 53, 57, 58, 82, 97-101, 109, 117-122, 131, 142-143, 149, 156, 157, 158, 181, 189, 206, 207, 218-225, 227, 229-230, 231-232, 233, 235, 236, 237, 240, 242, 243, 244, 246, 262, 267, 271-274, 276, 280, 281, 282, 283-285, 287, 292, 295, 297, 298, 299, 302, 306, 307, 312, 315, 319, 320, 322, 323, 324, 327, 328, 330, 335, 336, 357, 359, 362, 366, 420, 421, 422, 426, 428, 456, 491, 560 (zob. *Mesjasz, Jezus Chrystus*)

Chrzcielnica 246

Chrzest 34, 44, 147, 163, 177, 200, 224, 227, 250, 251, 252-264, 292, 297, 352, 354, 422 (zob. *Sakramenty*)

- Jezusa 105, 254

- Jana Chrzciciela 254

Chrześcijanin/ie 82, 163, 168

- niekatolicy 293, 345

Chwała Boża 53

Chwała przyszła 294

Ciało 202

- człowieka 69, 110, 202, 203, 204, 205, 356, 358, 474

- ludzkie Chrystusa 90, 92, 124, 129, 130

- Chrystusa w Eucharystii 271, 282, 593 (zob. *Przeistoczenie*)

Cierpienie 56, 72, 77, 281, 314

- Chrystusa 117, 119

Cnota/y 159, 371, 377

- teologalne 263, 384, 385, 558

- kardynalne 378, 379

Cuda 108

Cudzołóstwo 347, 492, 493

Czas 131, 137, 149, 243, 322

Czas liturgiczny 241

Człowiek 1, 2, 3, 4, 5, 6, 11, 25, 59, 62-63, 66-72, 202-203, 205-206, 212, 213, 337-339, 342, 344, 347, 358, 365, 401-414, 415-420

- Chrystus człowiek 87-92

Czyn (akt) ludzki 76, 344, 363, 368, 369

Czynność/ działanie 238, 363, 364

Czystość 178, 488-494, 529-530

Czyścić 210, 211

D

Dar/y 194, 268, 323, 357, 374, 389, 441 (zob. *Bóg i Duch Święty*)

Dawid 8, 538

Dekalog 418, 436-441 (zob. *Przykazania*)

Depozyt wiary 14, 15, 16

Diabeł 75, 125 (zob. *Szatan*)

Diakoniat 325, 334

Diakon/i 179, 260, 327, 330

Diecezja 167

Dobra Nowina 79, 80 (zob. *Ewangelia, Nowy Testament*)

Dobra ziemskie 194, 362

Dobro 58, 359, 363, 375, 416

-wspólne 365, 373, 407-410

Dobroć Boga 416, 592 (zob. *Bóg*)

Dorośli 259

Doświadczenia naukowe 475

Droga Krzyżowa 353

Duch Święty 1, 6, 12, 15, 18, 19, 42, 45, 47, 85, 91, 94, 130, 132, 136-146, 155, 156, 159, 160, 161, 164, 192, 221, 222, 223, 230-231, 235, 252, 254, 256, 260, 263, 265, 267-268, 283, 298, 357, 366, 384, 387, 389, 390, 422, 427, 549, 557, 561 (zob. *Trójca Święta*)

Dusza

- człowieka 69, 70, 203, 205, 208, 356, 358, 473

- Chrystusa 90, 125, 130, 282

Działalność świeckich 189, 191 (zob. *Aktywność świeckich*)

Dziecko/dzieci 338, 345, 346, 456, 459, 461, 500-501 (zob. *Wychowanie, Rodzina, Rodzice, Małżeństwo*)

Dzieci Boże 1, 147, 154, 258, 268, 357

Dzieciństwo, Jezusa 103

Dziewica Maryja 88, 94, 95, 98-99, 294

Dziewictwo 342, 491

Dziękczynienie 221, 555

E

Egzorcyzm 352
Egzystencja (zob. *Życie*)
Ekskomunika 308
Eliasz 110,539
Embrion ludzki 472
Epifania 103
Episkopat 325, 334 (zob. *Biskup*)
Eucharystia 120, 186, 188, 194, 211, 220, 222, 224, 243, 245, 250, 251, 254, 271-294, 320, 328, 354,432,453, 567
Eutanazja 470
Ewa 7, 75
Ewangelia/e 22, 261, 328, 359, 419, 579 (zob. *Dobra Nowina, Nowy Testament, Pismo Święte*)
Ewangelizacja 80, 172, 190

F

Formuły (zob. *Symbole*)
- sakramentalne 256, 260, 267
- wiary 31 Funkcje (zob. *Urząd*)

G

Głoszenie (przepowiadanie) 80, 172, 184 (zob. *Ewangelizacja*)
Godność 2, 358, 365, 373, 444,487
Golębica 139
Grób Chrystusa 124, 128
Grzech/y 1, 57, 73-76, 97, 108, 116, 117, 118, 121, 122, 131, 191, 200-201, 206, 213, 263, 281, 291, 292, 295, 297, 298, 300, 303, 304-306, 308, 309, 313, 314, 338, 347, 363, 366, 391-397,492
Grzech pierworodny 75, 76-78, 96, 258, 263
Grzesznik/grzesznicy 107, 117, 118, 165,299

H

Harmonia 72
Hierarchia 179, 180
Historia 128
Historia zbawienia 51
Hostia konsekrowana 286

I

Imię
- Boga 38, 40, 254, 256, 447, 588-589
- Jezusa 81, 560
- chrześcijanina 264
Inicjacja chrześcijańska (zob. *Wtajemniczenie chrześcijańskie*)
Inseminacja sztuczna 499
Integralność cielesna 477
Istnienie Boga (zob. *Bóg*)

J

Jalmużna 211, 301
Jan Chrzciel 102, 105, 141, 254
Jedność Kościoła 161-163
Jedność chrześcijan 164

Jezus Chrystus 9, 10, 22, 45, 46, 57, 79, 80, 81-84, 85-95, 98-100, 101-111, 112-124, 125-131, 132-135, 143, 144, 146, 148, 149, 150, 154, 155, 156-158, 171-172, 173, 175, 179, 189-191, 204, 206, 224, 255, 262, 263, 265, 338, 340, 341, 342, 352, 360, 434-435, 450, 541-542, 543-544, 578, 580, 582 (zob. *Chrystus, Syn Boży, Mesjasz*)
Józef, święty 104

K

Kanon Pisma Świętego 20
Kaplan/kapłaństwo 263, 278, 302, 303, 308, 317, 324, 343 (zob. *Święcenia, sakrament, Prezbiter, Biskup*)
Kara 263, 310, 312, 468-469
Kardynał (zob. *Cnoty*)
Katecheza (katechizacja) 80, 190
Katechumen 262
Katechumenat 259
Katedra 246
Katolicki Kościół 166-168
Kielich 273
Kobieta 71, 337-339, 342, 344
Kolegium apostołskie 109, 162
Kolegium biskupów 180, 182, 183, 185, 326
Komunia świętych 194-195, 211
Konsekracja 237, 277 (zob. *Przeistoczenie*)
Kościół 1, 9, 14, 15, 24, 30, 32, 48, 61, 109, 133, 137, 143, 144, 145, 147-152, 153-160, 161-193, 195, 196-197, 200-201, 209, 217, 218-220, 223, 224, 226, 230, 231, 233, 235, 242-243, 244, 248-249, 255, 259, 260, 262, 265, 268, 271, 274, 276, 278, 281, 286, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 299, 306, 310, 311, 312, 315, 319, 321, 322, 325, 326, 327, 329, 330, 333, 336, 340, 341, 343, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 366, 420-433, 438, 444, 548-549 (zob. *Lud Boży*)
Kościół wschodnie, wierni 293
Krew 120, 254, 282, 283 (zob. *Eucharystia*)
Królestwo Boże 107, 108, 109, 11, 134, 258, 314, 590
Krzyż 108, 110, 122, 126, 254, 428
Krzyżmo 246, 247, 270 (zob. *Bierzmowanie*)
Kult 198, 218, 227, 244, 274, 277, 328, 351, 443, 444, 446
Kultura/y 236, 247, 248, 249
Kuszenie 74, 75, 596
- Jezusa 106
Kwaszony chleb 276

L

Liturgia 218-220, 221-223, 233, 234, 558
- niebieska 234
Liturgia Godzin 243, 567
Lud Boży 148, 153, 154, 155, 177-178, 179, 184, 244, 274, 323 (zob. *Kościół*)
Ludzkość (zob. *Rodzaj ludzki*)

Ł

Łamanie chleba 237, 273, 275, 284
Łaska 72, 73, 75, 131, 186, 195, 206, 222, 229, 259, 262, 263, 266, 267, 269, 271, 291, 292, 297, 300, 310, 341, 357, 359, 362, 366, 378, 404, 419, 420, 422-425, 429
- sakramentalna 230-231, 318, 319, 346, 424
- habitualna, uświęcająca, przeobstwiająca 423
- aktualna 424

M

Macierzyństwo duchowe Maryi 100
Małżeństwo 321, 337-349, 502

- instytucją Bożą 337-340
- sakramentem 321, 341-350
- mieszane 345
- różnicy religii 345
- Małżonkowie** 337, 343, 344, 345, 346 (zob. *Małżeństwo*)
- Matka Boża** 88, 95, 196, 234 (zob. *Matka Najświętsza*)
- Matka Najświętsza** 26, 85, 88, 94, 95, 96-100, 104, 142, 196-199, 234, 240, 429, 546-547, 562-563
- Mądrość** 389
- Medycyna** 471
- Mesjasz** 8, 78, 82, 111 (zob. *Chrystus*)
- Męczennicy** 234, 262
- Męka i śmierć Chrystusa** 112-124, 314, 319, 392, 543 (zob. *Chrystus, Jezus Chrystus*)
- Męstwo, cnota kardynalna** 379, 382
- Mężczyzna** 71, 333, 337-339, 342, 344
- Miłosierdzie Boże** 307, 339, 391
- Miłość** 161, 192, 194, 271, 375, 385, 387, 404, 420, 426, 428, 442
 - miłosiernego Boga 300 (zob. *Bóg*)
 - Kościoła (zob. *Kościół*)
 - małżeńska 344, 347, 495-496 (zob. *Małżeństwo*)
 - wobec Boga 401, 418, 420, 435, 436, 442-446
 - wobec bliźniego 292, 337, 401, 418, 420, 435, 436, 455-533
- Misja/e** (posłanie)
 - Kościoła 144, 150, 173, 193, 201, 250
 - Ducha Świętego 6, 9, 144
 - Syna Bożego, Chrystusa 9, 144
 - Apostołów 175, 176, 322
 - Papieża 182
 - osób wyświęconych 181, 321, 322
 - związanych małżeństwem 321
- Modlitwa** 56, 147, 186, 243, 245, 281, 291, 301, 318, 349, 351, 355, 374, 443, 534-598 (zob. *Ojciec nasz, Psalmy, Liturgia Godzin*)
- Modlitwa eucharystyczna** 277, 283
- Modlitwa konsekracyjna** 331
- Modlitwa za zmarłych** 211
- Mojżesz** 8, 38, 114, 436, 537, 588
- Moralność** 185, 367-369, 370-371, 372, 429 (zob. *Prawo moralne*)
- Msza** 275, 432 (zob. *Eucharystia*)
- Muzyka liturgiczna** 239

N

- Nadzieja** 132, 161, 300, 385, 387, 442
- Namaszczenie** 139, 266, 267, 318
- Namaszczenie chorych, sakrament** 224, 250, 313-319
- Naśladowanie Chrystusa** 123, 434
- Natchnienie** 18, 140
- Natura**
 - Boska 48, 88, 89
 - ludzka 88, 89
- Natura ludzka i grzech pierworodny** 77, 297, 338
- Nauka społeczna Kościoła** 503, 509-520
- Nawrócenie** 107, 116, 165, 296, 297, 299, 427
- Niebo** 209, 586
- Niedziela** 241, 276, 289, 432, 452-454, 567
- Nienawiść** 370
- Nieomyślność** 185
- Nieposłuszeństwo** (zob. *Posłuszeństwo*)
- Nierozzerwalność** 338, 346, 347, 495 (zob. *Małżeństwo*)
- Niesprawiedliwość** (zob. *Prawo, Sprawiedliwość*)
- Niewiedza** (ignorancja) 364, 376

Niewierność 339

Noe 7

Norma 375 (zob. *Prawo moralne*)

Nowy Testament 22, 23, 140, 148, 217 (zob. *Pismo Święte, Nowe Przymierze*)

O

Obecność Chrystusa w Eucharystii 274 282, 285

Objawienia prywatne 10

Objawienie Boże 4, 6-9, 11, 15, 16, 22, 40, 41, 42, 73, 535-547

Obietnica/e (przysiężenie) 360, 443

Obowiązek 289, 290, 305, 342, 439, 440

Obrazy święte 92, 240

Obrzezanie 103

Obrzęd 256, 267 (zob. *Liturgia*)

Oczyszczenie 165, 195, 208, 209, 210, 314, 355

Odkupiciel (zob. *Chrystus*)

Odkupienie 65, 219, 220

Odpowiedzialność 363-364, 399

Odpusty 312

Odpuszczenie (przebaczenie) 50, 200, 201, 230, 296, 304-306, 310, 319, 594--595

- grzechów 200-201, 263, 310 (zob. *Pokuta i pojednanie*)

Ofiara 443

- Chrystusa 119, 120, 122, 130, 273, 280, 429

- Krzyża 122, 271, 280, 324

- eucharystyczna 271, 275, 280, 281, 356

- wiernych 189, 235, 429

Ofiarowanie w świątyni 103

Ogień 139, 237

Oglądanie (widzenie) Boga 125, 362, 533

Ojciec (zob. *Rodzice*)

Ojciec, Bóg 1, 46, 48, 52, 83, 88, 90, 91, 94, 95, 98, 101, 102, 105, 106, 107, 110, 115, 118, 119, 121, 122, 130, 132, 136, 137, 154, 206, 221, 280, 582-585

Ojcowie Kościoła 243

Ojciec Nasz, modlitwa 544, 569, 578-598 Olej 237, 246, 318 (zob. *Krzyżmo, Sakramenty*)

Ołtarz 246, 288

Opatrzność 55-58 (zob. *Bóg*)

Osoba 66, 358, 372, 373, 401-404, 487, 488 (zob. *Człowiek, Społeczeństwo*)

Osoby Boskie 47, 48-49, 52 (zob. *Trójca Święta*)

Ostatnia Wieczerza 120, 272, 276

Owoce Ducha Świętego 390

P

Pamiętka 120, 271, 275, 280 (zob. *Eucharystia*)

Pan 38, 84 (zob. *Chrystus, Bóg*)

Państwo 406, 472, 483-484, 494 (zob. *Społeczność*)

Papież 180, 182-185, 326 (zob. *Biskup Rzymu*)

Paraklet 138 (zob. *Duch Święty*)

Paruzja 134 (zob. *Przyjście chwalebne Chrystusa, Pełnia czasów*)

Pascha (Wielkanoc) 237, 241, 290, 298, 432

Pasterska posługa 327, 328, 330

Pełnia czasów 1

Pieczęć sakramentalna 309 Piekło 74, 125, 212-213

Piekło (Kraina zmarłych) 125

Pielgrzymka, życie jako 294

Pielgrzymki 353

Pięćdziesiątnica 142, 144, 149, 255, 265, 267

Piotr, apostoł 81, 109, 127, 162, 187

Pismo Święte 13, 14, 17, 18-24, 62, 74, 217, 239, 240 (zob. *Biblia*)

Plan/zamysł Boga 1, 6, 97, 118, 276, 324, 337, 338, 456
Plodność 347,495
Pobożność ludowa 353
Poczęcie
- Jezusa 94, 98
- Maryi 96
Podobieństwo 358
Poganie 102
Pogrzeb 354-356 (zob. *Zmarli*)
Pojednanie 200, 296, 310 (zob. *Pokuta i pojednanie*)
Pokój 480-486
Pokuta wewnętrzna 300
Pokuta zewnętrzna 301
Pokuta i pojednanie, sakrament 200, 224, 250, 291, 296-312, 432
Poligamia 347
Politeizm 445
Pomocniczość 402,403
Posługa Kościoła 181, 331 (zob. *Misja*)
- rządzenia 326
- nauczania 326
- uświęcania 326
Posłuszeństwo 178 459,464-465
- wiary 25, 26
Post 291,301,432
Postacie eucharystyczne 283, 284, 285
Postanowienie 300
Pośrednik (zob. *Chrystus*)
Potępienie 135,208, 212,214
Powołanie 188,535
Powszedni (zob. *Grzech*)
Poznanie
- Boga, Chrystusa 90
- człowieka
Pożądliwość 77, 297, 527, 531
Praca 186,281,432,513-517
Pragnienie 2, 361, 370 (zob. *Pożądliwość*)
Prawda 4, 18, 41, 47,444, 521-526
Prawo/a 8, 365, 406,410,444, 504, 512
- Boże 373
- Stare, Izraela 8, 79, 113, 114, 340,418-419,435, 436
- Nowe, Ewangelii 420, 421, 434
- naturalne 416, 430
- moralne 415-418
Prezbiter 179, 235, 246, 260, 270, 278, 307, 308, 317, 327, 328, 352 (zob. *Kapłan*)
Prezbiterat 325, 328, 334
Prezbiterium 329
Procesja 286
Profesja rad ewangelicznych 178, 192
Prorok/prorocy 8, 102, 140, 265, 313, 340, 539
Prośba, modlitwa 553
Przeistoczenie 283
Przemienienie 83, 110
Przepowiadanie (głoszenie) 80, 172, 184 (zob. *Słowo Boże*)
Przerywanie ciąży 470
Przeszczep organów 476
Przyjęcie/przyjmować 190
Przyjście chwalebne Chrystusa 133, 214, 242, 271 (zob. *Adwent*)
Przykazanie/a, dziesięć 418, 442-446, 447-449, 450-454, 455-465, 466-486,487-502, 503-520, 521-525, 527-530, 531-533 (zob. *Dekalog*)
Przykazania kościelne 431, 432 (zob. *Przykazania*)

Przykazanie miłości 420
Przykład 186
Przyłgnięcie 25
Przymierze 7, 51, 340
- Stare 8, 51, 102, 114, 169, 234, 236, 237, 253, 265, 276, 324, 418, 436, 437, 450 (zob. *Stary Testament*)
- Nowe 8, 162, 234, 244, 340 (zob. *Nowy Testament*)
Przymus 364
Przysięga 448-449
Psalmy 243, 540

R

Rachunek sumienia 303, 304, 374 (zob. *Pokuta i pojednanie*)
Radość 370
Regulacja poczęć 496-498
Religia/e 169, 170
Relikwie, cześć 353
Rodzaj ludzki 68, 76, 152 (zob. *Człowiek*)
Rodzice 259, 455, 459, 460, 461 (zob. *Dziecko/dzieci, Rodzina*)
Rodzice chrzestni 259
Rodzina 189, 350, 402, 453, 456-462, 565 (zob. *Małżeństwo*)
Rok liturgiczny 242 (zob. *Adwent, Boże Narodzenie, Wielki Post, Wielkanoc, Pięćdziesiątnica*)
Rozgrzeszenie 302, 308, 311, 349 (zob. *Pokuta i pojednanie*)
Roztropność, cnota kardynalna 379, 380
Rozum 3, 4, 28, 29, 358
Rozwód 347, 349, 502
Równość 412, 413
Różaniec 198, 353, 563, 567
Rzeczywistość ziemską 188

S

Sakrament/y 146, 159, 168, 186, 194, 220, 222, 224-232, 248, 249, 250-350, 354, 357
Sakramentalia 351
Samobójstwo 470
Sanktuarium 353
Sąd 134, 135
- sumienia 376
- Boga, Chrystusa 205, 207, 208, 214, 215, 216
Separacja małżonków 348
Serce Jezusa 93
Słabość 202
Słowo 238
Słowo Boskie 9, 46, 86, 89, 137, 202 (zob. *Chrystus*)
Słowo Boże 9, 13, 16, 18, 21, 23, 28, 32, 159, 186, 190, 277, 374, 429, 558, 570, 593 (zob. *Pismo Święte, Objawienie Boże*)
Słowo Wcielone 9, 18, 67, 91
Sługa (Chrystus) 118
Służba 323
Smutek 370
Sobór/y 88, 185, 446
Solidarność 414, 518
Spoleczność 191, 402-403, 405-410, 411-414, 457-458, 463-465
Spowiedź 296, 303, 304, 305, 306, 311, 316, 432 (zob. *Pokuta i pojednanie*)
Sprawiedliwość Boża 75, 307
Sprawiedliwość, cnota kardynalna 379, 381
Sprawiedliwość społeczna 404, 411-414, 509-519
Starość 316
Stary Testament 21, 22, 23, 45, 118, 140, 141, 142, 148, 313, 340, 446, 538
Stolica Apostolska 308

Strach (lęk) 364,370
Struktury grzechu 400
Stworzenie/a 46, 50, 51, 52, 54, 55, 59, 62, 63, 64, 65, 67, 236, 337
Stwórca 46, 50, 54, 66-72, 202, 416 (zob. *Bóg*)
Sukcesja apostolska 12, 161, 167, 176, 222, 248, 326, 332
Sumienie 359,372-377
Symbol Apostolski 35
Symbol Nicejsko-Konstantynopolitański 35
Symbole wiary 33-35, 357
Syn Boży 1, 42, 83, 85, 90, 137 (zob. *Chrystus, Jezus Chrystus, Słowo*)
Szabat 450-452
Szacunek (zob. *Godność*)
Szafarz/e sakramentów 225, 260, 270, 278, 293, 307 (zob. *Sakramenty*)
Szatan/i 74, 106, 108 (zob. *Diabeł*)
Szczęście (wieczne) 1, 208, 209, 210, 214, 358, 359, 360, 361, 363, 415

Ś

Ślub 443
Śmierć 72, 77, 78, 125, 131, 205-206, 208, 213, 308, 311, 314, 316, 320, 354, 355,471, 476
 -Chrystusa 112, 115,117, 118, 119,124,125, 149,252,271,314,354,
Śmiertelny (zob. *Grzech*)
Śpiew 239
Świadectwo 190, 193, 268, 522
Świadek/wie 343
Świat 3, 50, 52, 54, 62, 134,481-482
Światło 237
Świątynia 244-246
 - Jerozolimską 113, 114, 115, 538
 - Nowego Przymierza 244
 - Ducha Świętego 147, 159
Świeccy 178, 188
Święcenia
 - biskupie 326
 - presbiteratu 328
 - diakonatu 330
Święcenia, sakrament 176, 179, 181, 224, 227, 235, 321-336
Święto/a 289, 432,450-454, 567
Świętość 75, 165, 188, 190, 231, 264, 274, 346, 428
Świętość Kościoła 165
Świętowanie 453
Święty/ci 165,209,240,242, 264,294,312,429,564

T

Tabernakulum 246, 286
Tajemnica (misterium)
 - Boga 4, 5, 40, 44-49, 144 (zob. *Trójca Święta*)
 - Jezusa, Chrystusa 86, 89, 100, 101, 102, 103, 225
 - Paschalna 122-125, 126, 218, 222, 223, 233-249
 - Kościoła 151
 - człowieka 67
 - zła 57
Tajemnica spowiedzi 309
Testament (zob. *Stary Testament i Nowy Testament*)
Tradycja 11-14, 17, 19, 20, 32, 557-566
 - Tradycja apostolska 12, 13, 20
Trójca Święta 27, 32, 34, 44-49, 52, 82, 83, 110, 130, 136, 137, 144, 153, 161, 165,195,198,209,385,428,534
 (zob. *Bóg, Ojciec, Syn Boży, Słowo Boskie, Duch Święty*)

U

Ubogi/ubodzy 520
Ubóstwo 178,532
Ucieczka i powrót z Egiptu 103
Uczestnictwo w życiu społecznym 405-411, 463-464
Uczniowie Chrystusa 127, 128, 129
Uczta paschalna 271, 276, 287
Uczucia 370-371, 378
Uczynki 208,211
Ufność 300, 573, 575 (zob. *Nadzieja*)
Umiarkowanie, cnota kardynalna 379, 383
Upadek 73-78 (zob. *Grzech pierworodny*)
Uporczywa terapia 471
Urząd (funkcja, misja)
- kapłański 155, 177, 189, 218, 326, 335
- prorocki 155, 177, 190, 326, 335
- królewski 155, 177, 191, 326, 335
Urząd Nauczycielski 10, 15, 16, 17, 19, 430, 559
Usprawiedliwienie 131, 263, 422, 423
Uwielbienie, modlitwa 556

W

Wada/y 117,371,398
Wcielenie 45, 50, 85-95, 101, 131, 242
Wiara 25, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33-35, 36, 43, 48, 86, 112, 126, 184-185, 194, 208, 211, 228, 240, 259, 349, 385, 386, 442 (zob. *Wierzyć*)
Wiarołomstwo 449
Wiatyk 320
Wieczerza Pańska 120, 275
Wielki Post 301
Wierny/i 177, 185, 227, 231, 281, 289, 315, 357
Wierzyć 27, 255 (zob. *Wiara*)
Wina (zob. *Grzech*)
Wino 237, 273, 277, 279
Władza święta 323
Władza w Kościele 187
Własność prywatna 504-506
Włączenie w Kościół 263, 291
Włożenie rąk 139, 237, 265, 267
Wniebowstąpienie Chrystusa 132 (zob. *Chrystus*)
Wniebowzięcie Maryi 197
Woda 139, 237, 253, 254, 256, 260
Wojna 483-486
Wola
- Boska i ludzka w Chrystusie 91, 121
- człowieka 358
Wola Boża 591
Wolność człowieka 56, 363-366, 425
Wspólnota (komunia)
- kościelna 250, 321
- między chrześcijanami 263
- eucharystyczna 277, 290-293, 305, 349
Wspólnota ludzka 401-414
Wspólnoty kościelne 293
Współczucie 314
Współlistotny 88 (zob. *Trójca Święta*)
Współpraca, sakrament święceń 328
Wstawiennictwo 132, 195, 197, 264, 315, 554

Wstydlivość 530
Wtajemniczenie chrześcijańskie 250, 251-294, 295
Wychowanie 338, 346, 349, 374, 460-461, 565 (zob. *Dzieci, Rodzice, Małżeństwo*)
Wyznanie grzechów 303 (zob. *Pokuta i pojednanie, Spowiedź*)
Wyznanie wiary 33, 36-37, 168, 259
Zabijać 466-467
Zabobon 445
Zabójstwo 369,470
Zadośćuczynienie 302, 303
Zaplata 208,214
Zapłodnienie sztuczne 499
Zasluga 426-427
Zbawienie 67, 119, 171, 230, 237, 261, 262, 314, 321, 366
Zdrowie fizyczne 319,474
Zgoda małżeńska 344, 346
Zgorszenie 473
Zło 57-58, 108, 359, 363, 372, 375, 376, 416, 597 (zob. *Dobro*)
Złota zasada 375
Złożenie do grobu 124
Zły 74, 352
Zmarli 312,479
Zmartwychwstanie Chrystusa 50, 57, 58, 109, 110, 112, 126-131, 149, 204, 252, 271, 354, 452
Zmartwychwstanie umarłych 131, 202-206, 214, 320, 355
Znaki 108, 127,224,314
Znak/i sakramentalne 236, 237, 254
Zwiastowanie 81, 94 (zob. *Matka Najświętsza*)
Zwierzęta 507

Ż

Żal (skrucha) 300,303
Życie
- ludzkie 466-467
- nowe 135, 136, 146, 251, 263, 297, 354, 357, 359
- moralne chrześcijanina 429, 433
- konsekrowane 192,193
- wieczne 207, 232, 271, 294, 320
Żydzi 169,276

SKRÓCONY SPIS TREŚCI stron 621-738

Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego s.622

Wprowadzenie s.623

CZĘŚĆ PIERWSZA: WYZNANIE WIARY s.625

Dział pierwszy: „WIERZĘ” - „WIERZYMY” s.625

Rozdział pierwszy: CZŁOWIEK ZDOLNY PRZYJĄĆ BOGA s.625

Rozdział drugi: BÓG WYCHODZI NAPRZECIW CZŁOWIEKOWI s.626

Objawienie Boże s.626

Przekazywanie Objawienia Bożego s.627

Pismo Święte s.627

Rozdział trzeci: CZŁOWIEK ODPOWIADA BOGU s.628

Wierzę s.628

Wierzimy s.629

Dział drugi: WYZNANIE WIARY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ s.630

Wierzę: Symbol Apostolski - Symbol Nicejsko-Konstantynopolitański

Rozdział pierwszy: WIERZĘ W BOGA OJCA s.631

Symbole wiary s.631

„Wierzę w Boga Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi” s.631

Niebo i ziemia s.635

Człowiek s.635

Upadek s.636

Rozdział drugi: WIERZĘ W JEZUSA CHRYSZTUSA, SYNA BOŻEGO JEDNORODZONEGO s.637

„I w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedynego, Pana naszego” s.638

„Jezus Chrystus począł się z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny” s.638

„Jezus Chrystus umęczon pod Ponckim Pilatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion” s.642

„Jezus Chrystus zstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał” s.644

„Jezus wstał do nieba, siedzi po prawicy Boga, Ojca wszechmogącego” s.645

„Stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych” s.645

Rozdział trzeci: WIERZĘ W DUCHA ŚWIĘTEGO s.646

„Wierzę w Ducha Świętego” s.645

„Wierzę w święty Kościół powszechny” s.648

Kościół w zamyśle Bożym s.648

Kościół: Lud Boży, Ciało Chrystusa, świątynia Ducha Świętego s.648

Kościół jest jeden, święty, powszechny i apostołski s.649

Wierni: hierarchia, świeccy, życie konsekrowane s.652

Komunia świętych s.654

Maryja Matka Chrystusa, Matka Kościoła s.654

„Wierzę w odpuszczenie grzechów” s.655

„Wierzę w ciała zmartwychwstanie” s.655

„Wierzę w życie wieczne” s.656

„Amen” s.657

CZĘŚĆ DRUGA: CELEBRACJA MISTERIUM CHRZEŚCIJAŃSKIEGO s.657

Dział pierwszy: EKONOMIA SAKRAMENTALNA s.657

Rozdział pierwszy: MISTERIUM PASCHALNE W CZASIE KOŚCIOŁA s.658

Liturgia - dzieło Trójcy Świętej s.658

Misterium Paschalne w sakramentach Kościoła s.658

Rozdział drugi: CELEBRACJA SAKRAMENTALNA MISTERIUM PASCHALNEGO s.659

Celebracja liturgii Kościoła s.659

Kto celebrować? s.659

Jak celebrować? s.660

Kiedy celebrować? s.661

Gdzie celebrować? s.661

Różnorodność liturgiczna a jedność misterium s.661

Dział drugi: SIEDEM SAKRAMENTÓW KOŚCIOŁA s.662

Rozdział pierwszy: SAKRAMENTY WTajemniczenia CHRZEŚCIJAŃSKIEGO s.662

Sakrament chrztu s.662

Sakrament bierzmowania s.664

Sakrament Eucharystii s.665

Rozdział drugi: SAKRAMENTY UZDROWIENIA s.668

Sakrament pokuty i pojednania s.668

Sakrament namaszczenia chorych

Rozdział trzeci: SAKRAMENTY W SŁUŻBIE KOMUNII I POSŁANIA WIERNYCH s.671

Sakrament święceń s.672

Sakrament małżeństwa s.673

Rozdział czwarty: INNE CELBRACJE LITURGICZNE s.675

Sakramentalia s.676

Pogrzeb chrześcijański s.676

CZEŚĆ TRZECIA: ŻYCIE W CHRYSZCIE s.677

Dział pierwszy: POWOŁANIE CZŁOWIEKA: ŻYCIE W DUCHU ŚWIĘTYM s.677

Rozdział pierwszy: GODNOŚĆ OSOBY LUDZKIEJ s.677

Człowiek obrazem Boga s.677

Nasze powołanie do szczęścia s.677

Wolność człowieka s.678

Moralność uczuć s.679

Sumienie moralne s.679

Cnoty s.680

Grzech s.681

Rozdział drugi: WSPÓLNOTA LUDZKA s.682

Osoba i społeczność s.682

Uczestnictwo w życiu społecznym s.683

Sprawiedliwość społeczna s.684

Rozdział trzeci: ZBAWIENIE BOŻE: PRAWO I ŁASKA s.684

Prawo moralne s.684

Łaska i usprawiedliwienie s.685

Kościół - matka i wychowawczyni s.686

Dział drugi: DZIESIĘĆ PRZYKAZAŃ s.688

Księga Wyjścia - Księga Powtórzonego Prawa - Formuła katechetyczna

Rozdział pierwszy: „BĘDZIESZ MIŁOWAŁ PANA BOGA SWEGO CAŁYM SWOIM SERCEM, CAŁĄ SWOJĄ DUSZĄ I CAŁYM SWOIM UMYSŁEM” s.690

Pierwsze przykazanie: Ja jestem Pan, Bóg twój. Nie będziesz miał cudzych bogów przede Mną s.690

Drugie przykazanie: Nie będziesz brał imienia Pana, Boga twego nadaremno s.691

Trzecie przykazanie: Pamiętaj, abyś dzień święty święcił s.692

Rozdział drugi: „BĘDZIESZ MIŁOWAŁ SWEGO BLIŻNIEGO JAK SIEBIE SAMEGO” s.692

Czwarte przykazanie: Czcij ojca swego i matkę swoją s.693

Piąte przykazanie: Nie zabijaj s.694

Szóste przykazanie: Nie cudzołóż s.697

Siódme przykazanie: Nie kradnij s.699

Ósme przykazanie: Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu s.701

Dziewiąte przykazanie: Nie pożądaj żony bliźniego twego s.702

Dziesiąte przykazanie: Ani żadnej rzeczy, która jego jest s.703

CZEŚĆ CZWARTA: MODLITWA CHRZEŚCJAŃSKA s.703

Dział pierwszy: MODLITWA W ŻYCIU CHRZEŚCJAŃSKIM s.704

Rozdział pierwszy: OBJAWIENIE MODLITWY s.704

W Starym Testamencie s.704

W pełni czasów s.705

W czasie Kościoła s.706

Rozdział drugi: TRADYCJA MODLITWY s.707

U źródeł modlitwy s.707

Droga modlitwy s.707

Przewodnicy modlitwy s.708

Rozdział trzeci: ŻYCIE MODLITWY s.708

Formy modlitwy s.708

Walka modlitwy s.709

Dział drugi: MODLITWA PAŃSKA: OJCZE NASZ s.710

Ojcze nasz s.710

„Streszczenie całej Ewangelii” s.710

„Ojcze nasz, któryś jest w niebie” s.711

Siedem prośb s.711

DODATEK s.713

A) Modlitwy wspólne s.714

B) Prawdy nauki katolickiej s.724

INDEKS ANALITYCZNY s.725

SPIS TREŚCI s.735

SKRÓCONY SPIS TREŚCI stron 739-984

DOKUMENTY SOBORU WATYKAŃSKIEGO II s.739

KONSTYTUCJE stron 739-857

KONSTYTUCJA O LITURGI ŚWIĘTEJ "SACROSANCTUM CONCILIUM" s.739-762

KONSTYTUCJA DOGMATYCZNA O KOŚCIELE "LUMEN GENTIUM" s.762-797

KONSTYTUCJA DOGMATYCZNA O OBJAWIENIU BOŻYM "DEI VERBUM" s.798-805

KONSTYTUCJA DUSZPASTERSKA OKOŚCIELE W ŚWIECIE WSPÓŁCZESNYM "GAUDIUM ET SPES" s.805-857

DEKRETY stron 857-965

DEKRET O ŚRODKACH SPOŁECZNEGO PRZEKAZYWANIA MYŚLI "INTER MIRIFICA" s.857-863

DEKRET O KOŚCIOŁACH WSCHODNICH KATOLICKICH "ORIENTALIMUM ECCLESIAE" s.863-868

DEKRET O EKUMENIZMIE "UNITATIS REDINTEGRATIO" s.868-879

DEKRET O PASTERSKICH ZADANIACH BISKUPÓW A KOŚCIELE "CHRISTUS DOMINUS" s.879-895

DEKRET O PRZYSTOSOWANEJ ODNOWIE ŻYCIA ZAKONNEGO "PERFECTAE CARITATIS" s.895-903

DEKRET O FORMACJI KAPŁAŃSKIEJ "OPTATAM TOTIUS" s.903-911

DEKRET O APOSTOLSTWIE ŚWIECKICH "APOSTOLICAM ACTUOSITATEM" s.911-927

DEKRET O DZIAŁALNOŚCI MISYJNEJ KOŚCIOŁA "AD GENTES DIVINITUS" s.927-949

DEKRET O POSŁUDZE I ŻYCIU KAPŁANÓW "PRESBYTERORUM ORDINIS" s.949-965

DEKLARACJE stron 965-981

DEKLARACJA; O WYCHOWANIU CHRZEŚCIJAŃSKIM s.965-971

DEKLARACJA; O STOSUNKU KOŚCIOŁA DO RELIGII NIECHRZEŚCIJAŃSKICH s.971-974

DEKLARACJA; O WOLNOŚCI RELIGIJNEJ s.974-981

SPIS TREŚCI s.981-984

DOKUMENTY SOBORU WATYKAŃSKIEGO II

KONSTYTUCJE

KONSTYTUCJA O LITURGI ŚWIĘTEJ "SACROSANCTUM CONCILIUM" s.739

WSTĘP s.740

Rozdział I: OGÓLNE ZASADY ODNOWY I ROZWOJU LITURGII s.740

I. Natura liturgii świętej i jej znaczenie w życiu Kościoła s.740

II. Wychowanie liturgiczne i czynne uczestnictwo w liturgii s.743

III. Odnowienie liturgii s.744

A. Zasady ogólne s.744

B. Zasady wynikające z hierarchicznego i społecznego charakteru liturgii s.745

C. Zasady wynikające z dydaktycznego i duszpasterskiego charakteru liturgii s.745

D. Zasady dostosowania liturgii do charakteru i tradycji narodów s.747

IV. Rozwój życia liturgicznego w diecezji i w parafii s.747

V. Rozwój Duszpasterstwa Liturgicznego s.748

Rozdział II: MISTERIUM EUCHARYSTII s.748

Rozdział III: INNE SAKRAMENTY I SAKRAMENTALIA s.750

Rozdział IV: BREWIARZ s.753

Rozdział V: ROK LITURGICZNY s.756

Rozdział VI: MUZYKA SAKRALNA s.758

Rozdział VII: SZTUKA KOŚCIELNA I SPRZĘTY LITURGICZNE s.760

**Dodatek: OŚWIADCZENIE II WATYKAŃSKIEGO SOBORU POWSZECHNEGO
W SPRAWIE REFORMY KALENDARZA s.761**

WSTĘP

KL 1. Ponieważ Sobór święty postawił sobie za cel: przyczynić się do coraz większego rozwoju życia chrześcijańskiego wśród wiernych, lepiej dostosować do potrzeb naszych czasów podlegające zmianom instytucje, popierać to, co może ułatwić zjednoczenie wszystkich wierzących w Chrystusa, i umocnić to, co prowadzi do powołania wszystkich ludzi na łono Kościoła, dlatego uznał że w szczególnie sposób należy zatroszczyć się także o odnowienie i rozwój liturgii.

KL 2. Albowiem liturgia, przez którą - szczególnie w boskiej Ofierze Eucharystycznej - "dokonuje się dzieło naszego Odkupienia", w największym stopniu przyczynia się do tego, aby wierni życiem swoim wyrażali oraz ujawniali innym misterium Chrystusa i rzeczywistą naturę prawdziwego Kościoła. Jest on bowiem ludzki i jednocześnie boski, widzialny i wyposażony w dobra niewidzialne, żarliwy w działaniu i oddany kontemplacji, obecny w świecie, a jednak pielgrzymujący. Wszystkie te właściwości posiada w taki mianowicie sposób, że to, co ludzkie, jest podporządkowane Bożemu i skierowane do Bożego widzialne do niewidzialnego, życie czynne do kontemplacji, a to, co doczesne - do miasta przyszłego, którego szukamy. Skoro przeto liturgia codziennie z tych, którzy należą do Kościoła, buduje przybytek święty w Panu, mieszkanie Boże w Duchu, na miarę pełnego wzrostu dojrzałości Chrystusowej - równocześnie w przedziwny sposób umacnia ich siły do głoszenia Chrystusa, i tak znajdującym się poza Kościołem ukazuje go jako sztandar wzniesiony dla narodów, aby rozproszone dzieci Boże zgromadziły się w jedno, aż stanie się jedna owczarnia i jeden pasterz.

KL 3. Dlatego Sobór święty uważa, że należy podać do wiadomości niżej wymienione zasady oraz ustanowić praktyczne normy rozwoju i odnowienia liturgii. Niektóre spośród tych zasad i norm można i należy stosować zarówno do obrządku rzymskiego, jak i do wszystkich innych obrządków, chociaż podane niżej normy praktyczne należy uważać za wiążące tylko obrządek rzymski, chyba że chodzi o takie sprawy, które z natury rzeczy odnoszą się także do innych obrządków.

KL 4. Na koniec trzymając się wiernie tradycji, Sobór święty oświadcza, że święta Matka Kościół uważa za równe w prawach i godności wszystkie prawnie uznane obrządki i chce je na przyszłość zachować i zapewnić im wszelki rozwój, pragnie też, aby tam, gdzie zachodzi potrzeba, zostały one roztropnie i gruntownie rozpatrzone w duchu zdrowej tradycji, oraz aby im nadano nową żywotność, stosownie do współczesnych warunków i potrzeb.

Rozdział I: OGÓLNE ZASADY ODNOWY I ROZWOJU LITURGII

I. NATURA LITURGII ŚWIĘTEJ I JEJ ZNACZENIE W ŻYCIU KOŚCIOŁA

KL 5. Bóg, który "chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli do poznania prawdy"

(1 Tm 2,4), "po rozlicznych i przeróżnych sposobach, jakimi niegdyś mówił do ojców przez proroków" (Hbr 1,1), gdy nadeszła pełnia czasu, posłał swego Syna, Słowo wcielone, namaszczone Duchem Świętym, aby głosił Ewangelię ubogim i uzdrawiał skruszonych sercem, jako lekarz "ciał i dusz" oraz Pośrednika między Bogiem a ludźmi. Jego bowiem człowieczeństwo zjednoczone z osobą Słowa było narzędziem naszego zbawienia. Dlatego w Chrystusie "dokonało się nasze całkowite pojednanie z prześląganym Bogiem i otrzymaliśmy pełnię kultu Bożego". Tego zaś dzieła odkupienia ludzi i doskonałego uwielbienia Boga, które zapowiadały wielkie sprawy Boże spełnione wśród ludu Starego Testamentu, dokonał Chrystus Pan głównie przez paschalne misterium swojej błogosławionej Męki Zmartwychwstania i chwalebnego Wniebowstąpienia. Przez to misterium "umierając, zniweczył naszą śmierć, i zmartwychwstając, przywrócił nam życie". Albowiem z boku umierającego na krzyżu Chrystusa zrodził się przedziwny sakrament całego Kościoła.

KL 6. Dlatego jak Ojciec posłał Chrystusa, tak i On posłał Apostołów, których napelił Duchem Świętym nie tylko po to, aby głosząc Ewangelię wszystkiemu stworzeniu, zwiastowali, że Syn Boży swoją śmiercią i zmartwychwstaniem wyrwał nas z mocy szatana i uwolnił od śmierci oraz przeniósł do królestwa Ojca, lecz także po to, aby ogłaszane dzieło zbawienia sprawowali przez Ofiarę i sakramenty, stanowiące ośrodek całego życia liturgicznego. I tak przez chrzest ludzie zostają wszczepieni w paschalne misterium Chrystusa: w Nim współumarli, współpogrzebani i współzmartwychwstali, otrzymują ducha przybrania za dzieci, "w którym wołamy: Abba, Ojcze!" (Rz 8,15), i tak stają się prawdziwymi czcicielami, jakich Ojciec szuka. Podobnie ilekroć pożywają wieczerzę Pańską, śmierć Pana zwiastują, aż On przybędzie. W sam przeto dzień Zesłania Ducha Świętego, kiedy Kościół ukazał się światu, "ci, którzy przyjęli mowę" Piotra, "zostali ochrzczeni". "I trwali w nauce Apostołów i uczestnictwie łamania chleba i w modlitwach... chwając Boga i zyskując łaskę u całego ludu" (Dz 2,41-42.47). Od tego czasu Kościół nigdy nie zaprzestawał zbierać się na odprawianie paschalnego misterium, czytając to, "co było o Nim we wszystkich pismach" (Łk 24, 27), sprawując Eucharystię, w której "uobecnia się zwycięstwo i triumf Jego śmierci", i równocześnie składając dzięki "Bogu za niewysłowny dar" (2 Kor 9,15) w Chrystusie Jezusie, "dla uwielbienia Jego chwały" (Ef 1,12), przez moc Ducha Świętego.

KL 7. Dla urzeczywistnienia tak wielkiego dzieła Chrystus jest zawsze obecny w swoim Kościele, szczególnie w czynnościach liturgicznych. Jest obecny w ofierze Mszy świętej, czy to w osobie odprawiającego, gdyż "Ten sam, który kiedyś ofiarował się na krzyżu, obecnie ofiaruje się przez posługę kapłanów", czy też zwłaszcza pod postaciami eucharystycznymi. Obecny jest mocą swoją w sakramentach tak, że gdy ktoś chrzci, sam Chrystus chrzci. Jest obecny w swoim słowie, albowiem gdy w Kościele czyta się Pismo święte, wówczas On sam mówi. Jest obecny wreszcie, gdy Kościół modli się i śpiewa psalmy, gdyż On sam obiecał: "Gdzie dwaj albo trzej są zgromadzeni w imię moje, tam i ja jestem pośród nich" (Mt 18,20). Rzeczywiście, w tak wielkim dziele, przez które Bóg otrzymuje doskonałą chwałę a ludzie uświęcenie, Chrystus zawsze przyłącza do siebie Kościół, swoją Oblubienicę umiłowaną, która wzywa swego Pana przez Niego oddaje cześć Ojcu wiecznemu. Słusznie przeto uważa się liturgię za wykonywanie kapłańskiego urzędu Jezusa Chrystusa, w niej przez znaki widzialne wyraża się, i w sposób właściwy poszczególnym znakom i urzeczywistnienia uświęcenie człowieka, a mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze swymi członkami, wykonuje całkowity kult publiczny. Dlatego każdy obchód liturgiczny, jako dzieło Chrystusa - Kapłana i Jego Ciała, czyli Kościoła, jest czynnością w najwyższym stopniu świętą, a żadna inna czynność Kościoła nie dorównuje jej skuteczności z tego samego tytułu i w tym samym stopniu.

KL 8. Liturgia ziemską daje nam niejako przedsmak uczestnictwa w liturgii niebiańskiej, odprawianej w mieście świętym Jeruzalem, do którego pielgrzymujemy, gdzie siedzi po prawicy Bożej jako sługa świątyni i prawdziwego przybytku. W liturgii ziemskiej ze wszystkimi zastępami duchów niebieskich wyśpiewujemy Panu hymn chwały. W niej wspominamy ze czcią Świętych i spodziewamy się otrzymać jakąś część i wspólnotę z nimi. W niej oczekujemy Zbawiciela, Pana naszego Jezusa Chrystusa, aż się ukaże jako Ten, który jest życiem naszym, a my z Nim razem pojawimy się w chwale.

KL 9. Liturgia nie wyczerpuje całej działalności Kościoła, gdyż zanim ludzie mogą zbliżyć się do liturgii, muszą być wezwani do wiary i nawrócenia: "Jakże wzywać będą tego, w kogo nie uwierzyli? Albo jak uwierzą temu, którego nie usłyszeli? A jak posłyszają, skoro im nikt nie głosi? I jak będą głosić, jakby nie byli posłani?" (Rz 10,14-15).

Dlatego Kościół niewierzącym głosi orędzie zbawienia, aby wszyscy ludzie poznali jedynego prawdziwego Boga i Jego wysłannika Jezusa Chrystusa i aby nawrócili się od swoich dróg i czynili pokutę. Wierzącym zaś powinien Kościół stale głosić wiarę i pokutę, ma nadto przygotować ich do sakramentów, uczyć wypełniania wszystkiego, co nakazał Chrystus, zachęcać do wszelkich dzieł miłości, pobożności i apostołstwa, aby one jasno świadczyły, że jakkolwiek chrześcijanie nie są z tego świata, są jednak światłością świata i oddają chwałę Bogu wobec ludzi.

KL 10. Liturgia jednak jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i jednocześnie jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc. Albowiem prace apostołskie to mają na celu, aby wszyscy stawszy się dziećmi Bożymi przez wiarę i chrzest, schodzili się razem, wielbili Boga pośród Kościoła, uczestniczyli w Ofierze i pożywali Wieczerzę Pańską. Z drugiej strony liturgia pobudza wiernych, aby "sakramentami wielkanocnymi" nasyceni, "żyli w doskonałej jedności jedności". Modli się, aby "zachowywali w życiu, co otrzymali przez wiarę". Odnowienie zaś przymierza Boga z ludźmi w Eucharystii pociąga i zapala wiernych do tym gorętszej miłości Chrystusa. Z liturgii przeto, a głównie z Eucharystii jako ze źródła, spływa na nas łaska i z największą skutecznością przez nią dokonywa się uświęcenie człowieka w Chrystusie i uwielbienie Boga, które jest celem wszystkich innych dzieł Kościoła.

KL 11. Dla osiągnięcia tej pełnej skuteczności wierni mają przystępować do liturgii z należyтым usposobieniem duszy, myśli swoje uzgodnić ze słowami i tak współpracować z łaską niebieską, aby nie otrzymywali jej na darmo. Dlatego duszpasterze powinni czuwać, aby czynności liturgiczne odprawiano nie tylko ważnie i godziwie, lecz także aby wierni uczestniczyli w nich świadomie, czynnie i owocnie.

KL 12. Lecz życie duchowe nie ogranicza się do udziału w samej tylko liturgii. Chrześcijanin bowiem, choć powołany jest do modlitwy wspólnej, powinien mimo to wejść także do swego mieszkania i w ukryciu modlić się do Ojca, a nawet jak uczy Apostoł, powinien modlić się nieustannie. Ten sam Apostoł poucza nas, że mamy zawsze nosić na ciele swoim umartwienie Jezusowe, aby i życie Jezusowe przejawiało się w naszym ciele śmiertelnym. Dlatego w ofierze Mszy świętej błagamy Pana, aby "przyjawszy duchową ofiarę, nas samych uczynił wiecznym darem" dla siebie.

KL 13. Zaleca się usilnie nabożeństwa ludu chrześcijańskiego, zgodnie z przepisami i zasadami Kościoła, zwłaszcza te, które się odbywają z woli Stolicy Apostolskiej.

Szczególnym uznaniem cieszą się także nabożeństwa partykularnych Kościołów, odprawiane z polecenia biskupów, stosownie do zwyczajów lub ksiąg prawnie zatwierdzonych. Uwzględniając okresy liturgiczne, nabożeństwa te należy tak uporządkować, aby zgadzały się z liturgią, z niej poniekąd wypływały i do niej wiernych prowadziły, ponieważ ona ze swej natury znacznie je przewyższa.

II. WYCHOWANIE LITURGICZNE I CZYNNE UCZESTNICTWO W LITURGII

KL 14. Matka Kościoła bardzo pragnie, aby wszystkich wiernych prowadzić do pełnego, świadomego i czynnego udziału w obrzędach liturgicznych, którego się domaga sama natura liturgii. Na mocy chrztu lud chrześcijański, "rodzaj wybrany, królewskie kapłaństwo, naród święty, lud nabyty" (1 P 2,9 por. 4-5) jest uprawniony i zobowiązany do takiego udziału. To pełne i czynne uczestnictwo całego ludu trzeba mieć dokładnie na uwadze przy odnowieniu i pielęgnowaniu świętej liturgii. Liturgia bowiem jest pierwszym i niezastąpionym źródłem, z którego wierni czerpią ducha prawdziwie chrześcijańskiego. Dlatego duszpasterze w całej swej działalności pasterskiej powinni gorliwie dążyć do osiągnięcia takiego udziału przez należyte urabianie wiernych. Ale osiągnięcia tych rezultatów nie można się spodziewać, jeżeli najpierw sami duszpasterze nie będą przeniknięci duchem i mocą liturgii i nie staną się jej nauczycielami. Konieczne więc należy zapewnić duchowieństwu odpowiednie wyrobienie liturgiczne. Dlatego Sobór święty postanowił ustalić niżej podane zasady.

KL 15. Profesorowie, którym się powierza nauczanie liturgii świętej w seminariach, zakonnych domach studiów i na wydziałach teologicznych, powinni być przygotowani do swojego zadania w instytucjach specjalnie do tego przeznaczonych.

KL 16. W seminariach i zakonnych domach studiów naukę świętej liturgii należy zaliczyć do przedmiotów koniecznych i ważniejszych, na wydziałach zaś teologicznych do przedmiotów głównych, a wykładać ją z uwzględnieniem zarówno aspektu teologicznego i historycznego, jak i duchowego, duszpasterskiego i prawnego. Ponadto wykładowcy innych przedmiotów zwłaszcza teologii dogmatycznej, Pisma świętego, teologii życia wewnętrznego i pastoralnej, powinni, stosownie do wewnętrznych wymagań własnego przedmiotu, tak uwzględnić misterium Chrystusa i dzieje zbawienia, aby jasno uwidocznił się związek tych przedmiotów z liturgią i jedność formacji kapłana.

KL 17. W seminariach i domach zakonnych klerycy powinni otrzymać liturgiczną formację życia duchowego tak przez należyte wprowadzenie, dzięki któremu będą mogli rozumieć święte obrzędy i całą duszą w nich uczestniczyć, jak też przez inne ćwiczenia pobożne przepełnione duchem świętej liturgii, niech się również nauczą zachowywać przepisy liturgiczne, tak aby życie w seminariach i w instytucjach zakonnych było głęboko przeniknięte duchem liturgii.

KL 18. Kapłanom świeckim i zakonnym, pracującym już w winnicy pańskiej, należy wszelkimi odpowiednimi środkami dopomagać, aby coraz głębiej rozumieli to, co spełniają w świętych obrzędach aby żyli życiem liturgii i udzielali go wiernym, powierzonym ich pieczy.

KL 19. Duszpasterze niech zabiegają gorliwie i cierpliwie o liturgiczne wychowanie przez czynny udział wiernych, tak wewnętrzny jak i zewnętrzny, stosownie do ich wieku, stanu, rodzaju życia i stopnia kultury religijnej, spełniając w ten sposób jeden z głównych

obowiązków wiernego szafarza Bożych tajemnic. W tej dziedzinie niech owczarnię swoją prowadzą nie tylko słowem, lecz także przykładem.

KL 20. Przekazywanie czynności liturgicznych przez radio i telewizję, zwłaszcza gdy chodzi o Mszę świętą, powinno się odbywać w sposób dyskretny i godny, pod kierunkiem i odpowiedzialnością kompetentnej osoby, wyznaczonej do tego przez biskupów.

III. ODNOWIENIE LITURGII

KL 21. Aby lud chrześcijański pewniej czerpał ze świętej liturgii obfitsze łaski, święta Matka Kościół pragnie dokonać ogólnego odnowienia liturgii. Liturgia bowiem składa się z części niezmiennych, pochodzących z ustanowienia Bożego, i z części podlegających zmianom, które z biegiem lat mogą lub nawet powinny być zmienione, jeżeli wkradły się do nich elementy, które niezupełnie dobrze odpowiadają wewnętrznej naturze samej liturgii, albo jeżeli te części stały się mniej odpowiednie.

To odnowienie ma polegać na takim układzie tekstów i obrzędów, aby one jaśniej wyrażały święte tajemnice, których są znakiem, i aby lud chrześcijański, o ile to możliwe, łatwo mógł je zrozumieć i uczestniczyć w nich w sposób pełny, czynny i społeczny. Dlatego Sobór święty ustala niżej wymienione zasady ogólne.

A. Zasady ogólne

KL 22.

§ 1. Prawo kierowania sprawami liturgii należy wyłącznie do władzy kościelnej. Przysługuje ono Stolicy Apostolskiej oraz, zgodnie z prawem, biskupowi.

§ 2. Na mocy władzy udzielonej przez prawo, kierowanie sprawami liturgii w ustalonych granicach należy także do różnych prawnie ustanowionych konferencji biskupów, właściwych danemu terytorium.

§ 3. Dlatego nikomu innemu, chociażby nawet był kapłanem, nie wolno na własną rękę niczego dodawać, ujmować lub zmieniać w liturgii.

KL 23. Aby zachować zdrową tradycję, a jednocześnie otworzyć drogę do uprawnionego postępu, reformę poszczególnych części liturgii powinny zawsze poprzedzić dokładne studia teologiczne, historyczne i duszpasterskie. Ponadto należy wziąć pod uwagę zarówno ogólne zasady budowy i ducha liturgii, jak i doświadczenie, wypływające z ostatniej reformy liturgii oraz z indultów, udzielonych różnym miejscowościom. Wreszcie nowości należy wprowadzać tylko wtedy, gdy tego wymaga prawdziwe i niewątpliwe dobro Kościoła, z zastrzeżeniem jednak, aby formy nowe wyrastały niejako organicznie z form już istniejących. W miarę możliwości należy unikać poważnych różnic w obrzędach graniczących z sobą regionów.

KL 24. Pismo święte ma doniosłe znaczenie w odprawianiu liturgii. Z niego bowiem wyjęte są czytania, które wyjaśnia się w homilii, oraz psalmy przeznaczone do śpiewu. Z niego czerpie swe natchnienie i swego ducha prośby, modlitwy i pieśni liturgiczne. W nim też trzeba szukać znaczenia czynności i znaków. Stąd też w trosce o odnowienie świętej liturgii, jej rozwój i dostosowanie należy rozbudzić to serdeczne i żywe umiłowanie Pisma świętego, o którym świadczy czcigodna tradycja obrządków wschodnich i zachodnich.

KL 25. Należy jak najrychlej zbadać i poprawić księgi liturgiczne przy pomocy znawców i z uwzględnieniem wypowiedzi biskupów z różnych stron świata.

B. Zasady wynikające z hierarchicznego i społecznego charakteru liturgii

KL 26. Czynności liturgiczne nie są czynnościami prywatnymi, lecz kultem Kościoła, będącego "sakramentem jedności", a Kościół to lud święty, zjednoczony i zorganizowany pod zwierzchnictwem biskupów.

Dlatego czynności liturgiczne należą do całego Ciała Kościoła, uwidoczniają je i na nie oddziałują. Poszczególnych natomiast jego członków dosięgają w różny sposób, zależnie od stopnia święceń, urzędów i czynnego udziału.

KL 27. Ilekcio obrzędy, stosownie do ich własnej natury, wymagają odprawiania wspólnego z obecnością i czynnym uczestnictwem wiernych, należy podkreślać, że o ile to możliwe, ma ono pierwszeństwo przed odprawianiem indywidualnym i niejako prywatnym.

Odnosi się to przede wszystkim do odprawiania Mszy świętej i udzielania sakramentów, chociaż każda Msza ma zawsze charakter publiczny i społeczny.

KL 28. W odprawianiu liturgii każdy spełniający swą funkcję, czy to duchowny, czy świecki, powinien czynić tylko to i wszystko to, co należy do niego z natury rzeczy i na mocy przepisów liturgicznych.

KL 29. Ministranci, lektorzy, komentatorzy i członkowie chóru również spełniają prawdziwą funkcję liturgiczną. Niech więc wykonują swój urząd z tak szczerą pobożnością i dokładnością, jak to przystoi wzniosłej posłudze i odpowiada słusznym wymaganiom Ludu Bożego.

Należy więc starannie wychować te osoby w duchu liturgii oraz przygotować do odpowiedniego i zgodnego z przepisami wykonywania przypadających każdemu czynności.

KL 30. Celem wzmożenia czynnego uczestnictwa należy pobudzać wiernych do wykonywania aklamacji, odpowiedzi, psalmów, antyfon, pieśni jak również czynności czy gestów oraz przybierania właściwej postawy ciała. W odpowiednim czasie należy zachować także pełne milczenie.

KL 31. Podczas krytycznego przepatrywania ksiąg liturgicznych powinno się pilnie czuwać, aby rubryki przewidywały także rolę wiernych.

KL 32. Poza wyróżnieniem, którego źródłem jest urząd liturgiczny albo święcenia, oraz poza honorami należnymi władzom świeckim stosownie do przepisów liturgicznych, w liturgii nie należy okazywać żadnych szczególnych względów prywatnym osobom lub stanowiskom ani w ceremoniach ani w zewnętrznej okazałości.

C. Zasady wynikające z dydaktycznego i duszpasterskiego charakteru liturgii

KL 33. Jakkolwiek święta liturgia jest przede wszystkim oddawaniem czci Bożemu Majestatowi, zawiera jednak również bogatą treść dla pouczenia wiernego ludu. W liturgii bowiem Bóg przemawia do swego ludu, Chrystus w dalszym ciągu głosi Ewangelię, lud zaś odpowiada Bogu śpiewem i modlitwą.

Co więcej, modły skierowane do Boga przez kapłana, który przewodniczy zgromadzeniu zastępując osobą Chrystusa, są wypowiadane w imieniu całego ludu świętego i wszystkich

obecnych. Wreszcie znaki widzialne, których używa święta liturgia dla oznaczenia niewidzialnych spraw Bożych, zostały wybrane przez Chrystusa lub przez Kościół. Dlatego nie tylko podczas czytania tego, "co zostało napisane dla naszego pouczenia" (Rz 15,4), lecz także gdy Kościół modli się, śpiewa lub działa, wiara uczestników wzrasta, a dusze wznoszą się ku Bogu, aby Mu oddać duchowy hołd i otrzymać obfitszą łaskę.

Wobec tego w razie przeprowadzenia odnowienia liturgicznego należy zachować niżej podane zasady ogólne.

KL 34. Obrzędy niech się odznaczają szlachetną prostotą, niech będą krótkie i jasne bez niepotrzebnych powtórzeń, dostosowane do pojętności wiernych, aby na ogół nie potrzebowały wielu wyjaśnień.

KL 35. Dla uwydatnienia wewnętrznego związku między obrzędem i słowem w liturgii:

1. Należy przywrócić w nabożeństwach czytanie Pisma świętego dłuższe, bardziej urozmaicone i lepiej dobrane.

2. Rubryki powinny wskazywać najodpowiedniejsze miejsce do kazania, stanowiącego część czynności liturgicznej, jeżeli dany obrzęd je dopuszcza. Bardzo starannie i w należyty sposób należy spełniać obowiązek głoszenia kazań. Treść swoją powinny one czerpać przede wszystkim ze źródeł Pisma świętego i liturgii, jako zwiastowanie przedziwnych dzieł Bożych w dziejach zbawienia, czyli w misterium Chrystusowym, które zawsze jest w nas obecne i działa, zwłaszcza w obrzędach liturgicznych.

3. Należy także usilnie kłaść nacisk na katechezę ściśle liturgiczną, a i podczas wykonywania obrzędów, jeżeli zachodzi potrzeba, przewidzieć krótkie pouczenia: ma je podawać - byle w odpowiednich momentach - kapłan lub inna osoba kompetentna, w słowach zgodnych z przepisami.

4. Należy zalecać odprawianie świętej liturgii słowa Bożego, w wigilię uroczystych świąt, w niektóre dni Adwentu i Wielkiego Postu oraz w niedziele i święta, zwłaszcza w miejscowościach, gdzie nie ma kapłana. W takim przypadku niech nabożeństwem kieruje diakon lub ktoś delegowany przez biskupa.

KL 36.

§1. W obrzędach łacińskich zachowuje się używanie języka łacińskiego, poza wyjątkami określonymi przez prawo szczegółowe.

§2. Ponieważ jednak i we Mszy świętej, i przy sprawowaniu sakramentów, i w innych częściach liturgii użycie języka ojczystego nierzadko może być bardzo pożyteczne dla wiernych, można mu przyznać więcej miejsca, zwłaszcza w czytaniach i pouczeniach, w niektórych modlitwach i śpiewach, stosownie do zasad, które w tej dziedzinie ustala się szczegółowo w następnych rozdziałach.

§3. Przy zachowaniu tych zasad powzięcie decyzji o wprowadzeniu języka ojczystego i o jego zakresie należy do kompetencji kościelnej władzy terytorialnej, o której mowa w art. 22, § 2, w wypadku zaś gdy sąsiednie okręgi używają tego samego języka - po zasięgnięciu także rady ich biskupów. Decyzja ta musi być zatwierdzona przez Stolicę Apostolską.

§4. Przekład tekstu łacińskiego na język ojczysty do użytku liturgicznego powinien być zatwierdzony przez kompetentną kościelną władzę terytorialną, wyżej wspomnianą.

D. Zasady dostosowania liturgii do charakteru i tradycji narodów.

KL 37. W sprawach, które nie dotyczą wiary lub dobra powszechnego, Kościół nie chce narzucać sztywnych, jednolitych form nawet w liturgii. Przeciwnie, otacza opieką i rozwija duchowe zalety i dary różnych plemion i narodów, życzliwie ocenia wszystko to, co w obyczajach narodowych nie wiąże się w nierozzerwany sposób z zabobonami i błędami, i jeżeli może, zachowuje to nienaruszone, a nawet niekiedy przyjmuje do samej liturgii, o ile to odpowiada zasadom prawdziwego i autentycznego ducha liturgii.

KL 38. Zachowując istotną jedność rytu rzymskiego, należy dopuścić uprawnione różnice i dostosowanie do rozmaitych ugrupowań, regionów i narodów, zwłaszcza na misjach, jak również w razie przeglądu i poprawiania ksiąg liturgicznych. Zasadę tę należy brać pod uwagę przy układaniu obrzędów i rubryk.

KL 39. W granicach, ustalonych przez wydanie pierwowzoru ksiąg liturgicznych, do kompetentnej kościelnej władzy terytorialnej, o której mowa w art. 22, §2, będzie należało określenie sposobu przystosowania, zwłaszcza gdy chodzi o sakramenty, sakramentalia, procesje, język liturgiczny, muzykę i sztukę kościelną, zawsze jednak według zasad podstawowych, zawartych w tej Konstytucji.

KL 40. Ponieważ jednak w różnych miejscach i okolicznościach nagli potrzeba głębszego dostosowania liturgii, to zaś powiększa trudności, wobec tego:

1) Kompetentna kościelna władza terytorialna, o której mowa w art. 22, §2, niech dokładnie i roztropnie rozważy, co w tej dziedzinie można przyjąć do kultu Bożego z tradycji i ducha poszczególnych narodów. Przystosowania, które się uzna za pożyteczne lub konieczne, należy przedłożyć Stolicy Apostolskiej, a po uzyskaniu jej zgody - wprowadzić.

2) Aby dostosowanie odbyło się z należytą przezornością, Stolica Apostolska w razie potrzeby udzieli tejże kościelnej władzy terytorialnej uprawnienia do pozwalania na potrzebne próby w odpowiednich do tego grupach przez określony czas oraz kierowania nimi.

3) Ponieważ przystosowanie praw liturgicznych jest często połączone ze szczególnymi trudnościami, zwłaszcza na misjach, przeto do ustanawiania tych praw powinni dopomagać znawcy danej dziedziny.

IV. ROZWÓJ ŻYCIA LITURGICZNEGO W DIECEZJI I W PARAFII

KL 41. Biskupa należy uważać za arcykapłana jego owczarni. Od niego bowiem w pewnym stopniu pochodzi i zależy chrześcijańskie życie jego wiernych.

Dlatego wszyscy powinni bardzo cenić życie liturgiczne diecezji, skupione wokół biskupa, zwłaszcza w kościele katedralnym. Powinni być przekonani, że Kościół ujawnia się przede wszystkim w pełnym i czynnym uczestnictwie całego Ludu Bożego w tych samych

obchodach liturgicznych, zwłaszcza w tej samej Eucharystii, w jednej modlitwie, przy jednym ołtarzu pod przewodnictwem biskupa, otoczonego kapłanami i sługami ołtarza.

KL 42. Ponieważ biskup w swoim Kościele nie może osobiście zawsze i wszędzie przewodniczyć całej owczarni, dlatego powinien koniecznie utworzyć grupy wiernych. Najważniejsze z nich to parafie, lokalnie zorganizowane pod przewodnictwem duszpasterza, zastępującego biskupa. One bowiem w pewien sposób przedstawiają widzialny Kościół ustanowiony na całej ziemi.

Dlatego w umysłach i praktyce wiernych oraz duchowieństwa należy pogłębić życie liturgiczne parafii i jego związek z biskupem, należy również do rozkwitu doprowadzić poczucie wspólnoty parafialnej, zwłaszcza w zbiorowym odprawianiu niedzielnych Mszy świętych.

V. ROZWÓJ DUSZPASTERSTWA LITURGICZNEGO

KL 43. Staranie o rozwój i odnowienie liturgii słusznie uważa się za znak opatrnościowej działalności Bożej dla naszych czasów, jakby za przyjście Ducha Świętego w Jego Kościele. Nadaje ono charakterystyczny rys życiu Kościoła oraz całej współczesnej myśli i działalności religijnej.

Dla popierania więc i nadal w Kościele akcji duszpasterstwa liturgicznego Sobór święty postanawia:

KL 44. Jest rzeczą pożądaną, aby kompetentna kościelna władza terytorialna, o której mowa w art. 22, §2, ustanowiła Komisję Liturgiczną, z którą współpracowaliby znawcy liturgii, muzyki i sztuki kościelnej oraz duszpasterstwa. Jeżeli to możliwe, niech tej Komisji służy pomocą Instytut Duszpasterstwa Liturgicznego, a w skład jej członków, w razie potrzeby, mogą wchodzić także świeccy wybitni znawcy tej dziedziny. Zadaniem Komisji będzie kierowaniem duszpasterstwem liturgicznym w swoim zakresie pod przewodnictwem wyżej wspomnianej terytorialnej władzy kościelnej oraz przeprowadzanie studiów i potrzebnych doświadczeń, ilekroć będzie chodziło o przedstawienie Stolicy Apostolskiej proponowanych przystosowań.

KL 45. Z tej samej racji należy ustanowić Komisję Liturgiczną w poszczególnych diecezjach dla popierania akcji liturgicznej pod kierunkiem biskupa. Czasami może się okazać właściwe, aby kilka diecezji utworzyło jedną Komisję, która by przez wspólne narady rozwijała akcję liturgiczną.

KL 46. O ile to możliwe, oprócz Komisji Liturgicznej należy w każdej diecezji ustanowić także Komisję Muzyki Kościelnej i Komisję Sztuki Kościelnej. Jest rzeczą konieczną, aby te trzy Komisje pracowały wspólnymi siłami, a nierzadko może być wskazane, by złączyły się w jedną Komisję.

Rozdział II MISTERIUM EUCHARYSTII

KL 47. Zbawiciel nasz podczas Ostatniej Wieczerzy, tej nocy, kiedy został wydany, ustanowił Eucharystyczną Ofiarą Ciała i Krwi swojej, aby w niej na całe wieki, aż do swego przyjścia, utrwalić Ofiarę Krzyża i tak umiłowanej Oblubienicy Kościołowi powierzyć

pamiętkę swej Męki i Zmartwychwstania: sakrament miłosierdzia, znak jedności, węzeł miłości, ucztę paschalną, w której pożywamy Chrystusa, w której dusza napęlnia się łaską i otrzymuje zadatek przyszłej chwały.

KL 48. Kościół zatem bardzo się troszczy o to, aby chrześcijanie podczas tego misterium wiary nie byli obecni jak obcy i milczący widzowie, lecz aby przez obrzędy i modlitwy tę tajemnicę dobrze zrozumieli, w świętej czynności uczestniczyli świadomie, pobożnie i czynnie, byli kształtowani przez słowo Boże, posilali się przy stole Ciała Pańskiego i składali Bogu dzięki, a ofiarując niepokalaną hostię nie tylko przez ręce kapłana, lecz także razem z nim, uczyli się samych siebie składać w ofierze i za pośrednictwem Chrystusa z każdym dniem doskonalili się w zjednoczeniu z Bogiem i wzajemnie z sobą, aby w końcu Bóg był wszystkim we wszystkich.

KL 49. Aby więc ofiara Mszy świętej także pod względem obrzędowym osiągnęła pełną skuteczność duszpasterską, Sobór święty biorąc pod uwagę Msze odprawiane z udziałem wiernych, zwłaszcza w niedziele i święta nakazane, postanawia to, co następuje:

KL 50. Porządek Mszy należy tak przerobić, aby wyraźniej uwidocznić właściwe znaczenie i wzajemny związek poszczególnych części, a wiernym bardziej ułatwić pobożny i czynny udział.

W tym celu obrzędy należy uprościć, zachowując wiernie ich istotę, należy opuścić to, co z biegiem czasu stało się powtórzeniem lub dodatkiem bez większej korzyści. Natomiast pewne elementy, zatracone w ciągu wieków, należy przywrócić stosownie do pierwotnej tradycji Ojców Kościoła, o ile to będzie pożyteczne lub konieczne.

KL 51. Aby obficie zastawić dla wiernych stół słowa Bożego, należy szerzej otworzyć skarbiec biblijny, tak by w ustalonym przeciągu lat odczytać wiernym ważniejsze części Pisma świętego.

KL 52. Jako część samej liturgii zaleca się bardzo homilię, w której z biegiem roku liturgicznego wyklada się na podstawie tekstów świętych tajemnice wiary i zasady życia chrześcijańskiego. Bez poważnego powodu nie należy jej opuszczać we Mszach odprawianych w niedziele i święta nakazane przy udziale wiernych.

KL 53. Po Ewangelii i homilii należy przywrócić "modlitwę powszechną", czyli "modlitwę wiernych" zwłaszcza w niedziele i święta nakazane, aby z udziałem wiernych odbywały się modlitwy za Kościół święty, za tych, którzy nami rządzą, za tych, którzy znajdują się w różnych potrzebach, oraz za wszystkich ludzi i o zbawienie całego świata.

KL 54. Zgodnie z art. 36 niniejszej Konstytucji można pozwolić we Mszach odprawianych z udziałem wiernych na stosowanie języka ojczystego w odpowiednim zakresie, zwłaszcza w czytaniach i "modlitwie powszechnej", oraz jeżeli warunki miejscowe tego wymagają, w tych także częściach, które należą do wiernych.

Należy jednak dbać o to, aby wierni umieli wspólnie odmawiać lub śpiewać stałe teksty mszalne, dla nich przeznaczone, także w języku łacińskim.

Jeżeliby jednak okazało się gdzieś potrzebne szersze zastosowanie języka ojczystego we Mszy świętej, należy zachować postanowienie art. 40 niniejszej Konstytucji.

KL 55. Zaleca się usilnie ów doskonalszy sposób uczestniczenia we Mszy świętej, który polega na tym, że po komunii kapłana wierni przyjmują Ciało Pańskie z tej samej ofiary.

Przy zachowaniu ustalonych przez Sobór Trydencki zasad dogmatycznych, w wypadkach, które określi Stolica Apostolska, biskup może pozwolić na Komunię świętą pod obiema postaciami, tak duchowieństwu diecezjalnemu i osobom zakonnym, jak i świeckim, na przykład tym, którzy w danej Mszy otrzymali święcenia lub złożyli śluby zakonne, czy nowo ochrzczonym we Mszy, następującej po ich ochrzczeniu.

KL 56. Dwie części, z których w pewnym stopniu składa się Msza święta, a mianowicie liturgia słowa i liturgia eucharystyczna, tak ściśle wiążą się z sobą, że stanowią jeden akt kultu. Dlatego Sobór święty usilnie zachęca duszpasterzy, aby w katechezie gorliwie uczyli wiernych uczestniczenia w całej Mszy świętej, zwłaszcza w niedziele i obowiązujące święta.

KL 57.

§1. Koncelebra, dobrze uwydatniająca jedność kapłaństwa, aż do dzisiaj pozostała w użyciu Kościoła na Wschodzie i na Zachodzie. Toteż Sobór uznał za stosowne rozciągnąć prawo koncelebrowania na wypadki następujące:

- a) Msza Krzyżma świętego oraz Msza wieczorna Wielkiego Czwartku Wieczery Pańskiej,
- b) Msze odprawiane na Soborach, zebraniach biskupów i synodach,
- c) Msza, w której odbywa się poświęcenie opata.

Oprócz tego za pozwoleniem ordynariusza, do którego należy sąd, czy wskazana jest koncelebra:

- a) Msza konwentualna oraz główna Msza w kościołach, jeżeli pożytek wiernych nie wymaga, aby wszyscy obecni kapłani odprawiali osobno,
- b) Msza na rozmaitych zebraniach kapłanów zarówno diecezjalnych, jak i zakonnych.

§2. Do biskupa należy regulowanie koncelebry w diecezji. Każdy jednak kapłan zawsze ma prawo odprawić Mszę świętą osobno, byle nie równocześnie z koncelebrą w tym samym kościele i nie w Wielki Czwartek Wieczery Pańskiej.

KL 58. Należy ułożyć nowy obrzęd koncelebry i umieścić go w Pontyfikale oraz w Mszale rzymskim.

Rozdział III **INNE SAKRAMENTY I SAKRAMENTALIA**

KL 59. Celem sakramentów jest uświęcenie człowieka, budowanie mistycznego Ciała Chrystusa, a wreszcie oddawanie czci Bogu. Jako znaki, mają one także pouczać. Sakramenty wiary nie tylko zakładają, lecz za pomocą słów i rzeczy dają jej wzrost, umacniają ją i wyrażają. Słusznie więc nazywają się sakramentami wiary. Udzielają one łaski, ale ich sprawowanie również jak najlepiej usposabia wiernych do owocnego przyjęcia tej łaski, do oddania Bogu należnej czci i pełnienia miłości.

Stąd ważną jest rzeczą, aby wierni łatwo mogli rozumieć znaki sakramentalne i gorliwie przyjmowali te sakramenty, które są ustawione dla podtrzymywania życia chrześcijańskiego.

KL 60. Oprócz tego święta Matka Kościół ustanowił sakramentalia. Są to znaki święte, które z pewnym podobieństwem do sakramentów oznaczają skutki, przede wszystkim duchowe, a osiągają je przez modlitwę Kościoła. Przygotowują one ludzi do przyjęcia głównego skutku sakramentów i uświęcają różne okoliczności życia.

KL 61. Tak więc liturgia sakramentów i sakramentaliów sprawia, że prawie każde wydarzenie życia odpowiednio usposobionych wiernych zostaje uświęcone przez łaskę, wypływającą z paschalnego misterium Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa, z którego czerpią swoją moc wszystkie sakramenty i sakramentalia, w ten sposób niemal każde godziwe użycie rzeczy materialnych może zostać skierowane do uświęcenia człowieka i uwielbienia Boga.

KL 62. Ponieważ z biegiem wieków do obrzędów sakramentów i sakramentaliów przedostały się elementy, które w naszych czasach nie dość jasno wyrażają ich naturę i cel, i ponieważ nadto niejedno w nich należy dostosować do potrzeb naszych czasów, Sobór święty ustala następujące zasady krytycznego ich rozpatrzenia.

KL 63. Ponieważ niejednokrotnie przy udzielaniu sakramentów i sakramentaliów może być bardzo pożyteczne użycie języka ojczystego, należy mu przeto przyznać więcej miejsca według następujących zasad:

a) przy udzielaniu sakramentów i sakramentaliów można używać języka ojczystego stosownie do art. 36,

b) na podstawie nowego wydania Rytuału rzymskiego, kompetentna kościelna władza terytorialna, o której mowa w art. 22, §2 tej Konstytucji, niech jak najrychlej przygotuje rytuały krajowe, dostosowane do potrzeb miejscowych także pod względem języka. Po zatwierdzeniu przez Stolicę Apostolską należy ich używać w okręgach, dla których są przeznaczone.

Przy układaniu tych rytuałów czy poszczególnych zbiorów obrzędów nie należy opuszczać instrukcji, umieszczonych w Rytuale rzymskim przed poszczególnymi obrzędami, czy to o charakterze duszpasterskim i ceremonialnym, czy też o szczególnym znaczeniu społecznym.

KL 64. Należy przywrócić różne stopnie katechumenatu dorosłych, pozostawiając wprowadzenie go w życie uznaniu ordynariusza miejscowego. Dzięki temu czas katechumenatu, przeznaczony na odpowiednie urobienie katechumena, będzie uświęcony przez obrzędy liturgiczne spełnione w kolejnych odstępach czasu.

KL 65. W krajach misyjnych oprócz tego, co zawiera tradycja chrześcijańska, można również dopuścić te elementy wtajemniczenia będące w użyciu danego narodu, które dadzą się dostosować do obrzędów chrześcijańskich, stosowanie do art. 37 - 40 niniejszej Konstytucji.

KL 66. Należy poddać krytycznemu rozpatrzeniu obydwa obrzędy chrztu dorosłych, zwykły i uroczysty z przywróconym katechumenatem, a w Mszału rzymskim umieścić specjalną Mszę "Przy udzielaniu chrztu".

KL 67. Obrzęd chrztu dzieci należy krytycznie rozpatrzyć i dostosować do rzeczywistej sytuacji niemowląt. W samym obrzędzie trzeba również uwypatnić rolę i obowiązki rodziców dziecka oraz rodziców chrzestnych.

KL 68. W obrzędzie chrztu należy przewidzieć zmiany, które za pozwoleniem ordynariusza miejscowego można by stosować przy większej liczbie kandydatów. Należy również ułożyć krótszy obrzęd chrztu, którym mogliby się posługiwać przede wszystkim katechiści w krajach misyjnych i w ogóle wierni, udzielający chrztu w razie zagrażającej śmierci, gdy brak kapłana czy diakona.

KL 69. Zamiast obrzędu, zwanego "Uzupełnieniem obrzędu chrztu dziecka", należy ułożyć nowy. Powinien on jaśniej i wyraźniej wskazywać, że dziecko ochrzczone w skrócony sposób - zostało przyjęte do Kościoła.

Dla osób już ważnie ochrzczonych, a nawracających się na katolicyzm, należy ułożyć nowy obrzęd, który by wyrażał przyjęcie ich do społeczności Kościoła.

KL 70. Poza okresem wielkanocnym wodę chrzcielną można poświęcić w czasie obrzędu chrztu, posługując się zatwierdzoną formułą skróconą.

KL 71. Obrzęd bierzmowania należy rozpatrzyć i w ten sposób ująć, aby się jasno uwypatnił ścisły związek tego sakramentu z całym wtajemniczeniem chrześcijańskim. Dlatego wypada, aby przyjęcie tego sakramentu poprzedzało odnowienie przyrzeczeń, złożonych na chrzcie. Jeśli to dogodne, bierzmowania można udzielać podczas Mszy świętej. Dla obrzędu poza Mszą należy przygotować formułę wprowadzającą.

KL 72. Obrzęd i formułę sakramentu pokuty należy tak przejrzeć i ująć, aby jaśniej wyrażały naturę i skutek tego sakramentu.

KL 73. "Ostatnie namaszczenie", które także, i to lepiej można nazwać "namaszczeniem chorych", nie jest sakramentem przeznaczonym tylko dla tych, którzy znajdują się ostatecznym niebezpieczeństwie utraty życia. Odpowiednia zatem pora na przyjęcie tego sakramentu jest już wówczas, gdy wiernym zaczyna grozić niebezpieczeństwo śmierci z powodu choroby lub starości.

KL 74. Oprócz oddzielnych obrzędów namaszczenia chorych i Wiatyku trzeba ułożyć obrzęd ciągły w którym namaszczenia udzielać się będzie choremu po spowiedzi, a przed przyjęciem Wiatyku.

KL 75. Liczbę namaszczeń należy stosować do okoliczności, a modlitwy wchodzące w skład obrzędu namaszczenia chorych tak przerobić, aby odpowiadały różnym stanom chorych, przyjmujących ten sakrament.

KL 76. Obrzęd święceń należy krytycznie opracować i co do ceremonii, i co do tekstów. Przemówienie biskupa na początku każdego święcenia lub konsekracji może być wygłoszone w języku ojczystym. Podczas konsekracji biskupiej wszyscy obecni biskupi mogą wkładać ręce.

KL 77. Znajdujący się w Rytuale rzymskim obrzęd zawierania małżeństwa należy krytycznie rozpatrzyć i w ten sposób wzbogacić, by jaśniej oznaczał łaskę sakramentu i podkreślał obowiązki małżonków.

"Jeżeli jakie kraje używają innych chwalebnych zwyczajów i ceremonii przy zawieraniu sakramentu małżeństwa, Sobór święty bardzo pragnie, aby je zachowano".

Ponadto kompetentnej kościelnej władzy terytorialnej, o której mowa w art. 22, §2 niniejszej Konstytucji, zostawia się możliwość opracowania zgodnie z art. 63 własnego obrzędu dostosowanego do zwyczajów miejscowych i narodowych, przy ścisłym jednak zachowaniu przepisu, aby asystujący kapłan żądał od zawierających małżeństwo wyrażenia zgody i tę zgodę przyjął.

KL 78. Zwyczajnie małżeństwo należy zawierać podczas Mszy świętej, po odczytaniu Ewangelii i po homilii, a przed "modlitwą wiernych". Modlitwę nad małżonką należy odpowiednio poprawić, tak aby wyrażała te same obowiązki wzajemnej wierności obojga małżonków. Można ją odmawiać w języku ojczystym.

Jeżeli natomiast sakrament małżeństwa sprawuje się poza Mszą świętą, należy na początku obrzędu odczytać Epistolę i Ewangelię ze Mszy za nowożeńców i zawsze należy im udzielić błogosławieństwa.

KL 79. Sakramentalia należy starannie rozpatrzyć w duchu naczelnej zasady o świadomym, czynnym i łatwym do zrealizowania udziale wiernych i z uwzględnieniem potrzeb współczesnych. Przy reformowaniu rytuałów zgodnie z art. 63, w miarę potrzeby można również dodać nowe sakramentalia.

Zastrzeżone błogosławieństwa powinny być bardzo nieliczne, i to tylko na rzecz biskupów lub ordynariuszów.

Należy przewidzieć możliwość udzielania niektórych sakramentaliów przez posiadających odpowiednie kwalifikacje ludzi świeckich, przynajmniej w wyjątkowych przypadkach i za zgodą ordynariusza.

KL 80. Należy rozpatrzyć krytycznie obrzęd konsekracji dziewic, znajdujący się w Pontyfikale rzymskim.

Oprócz tego należy ułożyć obrzęd profesji zakonnej i odnowienia ślubów, który by przyczynił się do większej jednolitości, prostoty i dostojności, powinni go przyjąć ci, co podczas Mszy świętej składają lub odnawiają śluby, z zachowaniem jednak prawa partykularnego.

Godny pochwały jest zwyczaj składania profesji zakonnej podczas Mszy świętej.

KL 81. Obrzęd pogrzebowy powinien jaśniej wyrażać paschalny charakter śmierci chrześcijanina i lepiej odpowiadać warunkom i tradycjom poszczególnych regionów, również co do barwy liturgicznej.

KL 82. Należy starannie rozpatrzyć obrzęd pogrzebu dzieci i dołączyć doń własną Mszę.

Rozdział IV **BREWIAZ**

KL 83. Najwyższy Kapłan Nowego i wiecznego Testamentu, Jezus Chrystus, przyjmując ludzką naturę, wniósł w to ziemskie wygnanie ów hymn, który w niebieskich przybytkach rozbrzmiewa po wszystkie wieki. Łączy on z sobą całą społeczność ludzką, aby wspólnie śpiewać tę boską pieśń chwały.

Ten urząd kapłański wykonuje nadal przez swój Kościół, który nieustannie wielbi Boga i wstawia się za zbawienie całego świata nie tylko przez odprawianie Eucharystii, lecz także innymi środkami, zwłaszcza przez modlitwę brewiarzową.

KL 84. Zgodnie ze starożytną tradycją chrześcijańską brewiarz jest tak ułożony, aby wszystkie pory dnia i nocy uświęcić przez uwielbienie Boga. Gdy kapłani oraz inne do tego przez Kościół wyznaczone osoby, lub też wierni modlący się wspólnie z kapłanem według zatwierdzonej formy, wykonują tę przedziwną pieśń chwały, wówczas jest to prawdziwie głos Oblubienicy, przemawiającej do Oblubieńca. Co więcej, jest to modlitwa Chrystusa i Jego Ciała zwrócona do Ojca.

KL 85. Wszyscy poświęcający się tej modlitwie wypełniają zadanie Kościoła i zarazem uczestniczą w najwyższym zaszczycie Oblubienicy Chrystusa, ponieważ oddając Bogu chwałę, stoją przed tronem Bożym w imieniu Matki Kościoła.

KL 86. Kapłani oddani duszpasterstwu tym gorliwiej odmawiać będą godziny brewiarzowe, im żywszą będą mieć świadomość, że powinni spełniać napomnienie św. Pawła: "Módlcie się nieustannie" (1 Tes 5,17), albowiem tylko Pan, który powiedział: "beze mnie nic uczynić nie możecie" (J 15,5), mocen jest zapewnić skuteczność i wzrost dzieła, nad którym pracują. Dlatego Apostołowie ustanawiając diakonów oświadczyli: "My natomiast pilnować będziemy modlitwy i posługi słowa" (Dz 6,4).

KL 87. Aby we współczesnych warunkach kapłani oraz inni członkowie Kościoła mogli lepiej i doskonalej odmawiać brewiarz, Sobór święty prowadząc dalej odnowę szczęśliwie rozpoczętą przez Stolicę Apostolską, powziął następujące postanowienia co do brewiarza według obrządku rzymskiego.

KL 88. Ponieważ celem brewiarza jest uświęcenie dnia, tradycyjny układ godzin należy odnowić w ten sposób, aby w miarę możliwości godziny odpowiadały porom dnia. Należy także wziąć pod uwagę współczesne warunki życia, w których znajdują się przede wszystkim osoby oddane pracom apostołskim.

KL 89. Wobec tego przy reformie brewiarza należy zachować następujące zasady:

- a) Zgodnie z czcigodną tradycją całego Kościoła za główne części codziennego oficjum należy uważać laudes jako modlitwę poranną i nieszpory jako modlitwę wieczorną, i tak też je odprawiać,
- b) kompletę należy tak ułożyć, aby dobrze odpowiadał końcowi dnia,
- c) chociaż godzina zwana jutrznią zachowuje w chórze charakter modlitwy nocnej, należy ją tak przerobić, aby mogła być odmawiana w każdej porze dnia, powinna zawierać mniejszą ilość psalmów i dłuższe czytania,
- d) należy znieść prymę,
- e) w chórze zachowuje się godziny mniejsze: tercję, sekstę i nonę. Poza chórem można wybrać jedną z nich, bardziej odpowiadającą danej porze dnia.

KL 90. Ponieważ brewiarz, jako publiczna modlitwa Kościoła, jest źródłem pobożności

i zasileniem modlitwy osobistej, najusilniej zachęca się w Panu kapłanów oraz innych uczestniczących w oficjum, aby przy jego odmawianiu myśli odpowiadały słowom. Dla lepszego osiągnięcia tego celu niech się starają o głębsze poznanie liturgii i Pisma świętego, a zwłaszcza psalmów.

Przy dokonywaniu reformy należy ów czcigodny wiekowy skarbiec brewiarza rzymskiego tak dostosować, aby wszyscy, którym się go powierza, mogli z niego korzystać obficie i łatwiej.

KL 91. Aby rzeczywiście można było zachować układ godzin przedstawiony w art. 89, psalmy należy rozłożyć nie na jeden tydzień, lecz na dłuższy okres. Pomyślnie rozpoczęte dzieło krytycznego przeglądu psalterza należy jak najrychlej doprowadzić do końca, biorąc pod uwagę łacinę chrześcijańską, zastosowanie liturgiczne także w śpiewie oraz całą tradycję Kościoła łacińskiego.

KL 92. Co do czytań należy zachować następujące wytyczne:

- a) Czytanie Pisma świętego ułożyć w ten sposób, aby skarbiec słowa Bożego można było poznać łatwo w szerszym zakresie,
- b) lepiej dobrać lekcje z dzieł Ojców, Doktorów i Pisarzy kościelnych,
- c) opisy męczeństwa i żywoty Świętych uzgodnić z prawdą historyczną.

KL 93. Hymnom, o ile to uzna się za właściwe, należy przywrócić formę pierwotną, opuszczając lub zmieniając wszystko, co tchnie mitologią albo nie odpowiada chrześcijańskiej pobożności. W miarę potrzeby należy przyjąć także inne hymny, które znajdują się w zbiorach.

KL 94. Dla rzeczywistego uświęcenia dnia i odmówienia z pożytkiem duchowym godzin brewiarzowych zaleca się zachowanie czasu najbardziej zbliżonego do pory właściwej poszczególnym godzinom kanonicznym.

KL 95. Wspólnoty zobowiązane do modlitwy chórowej oprócz Mszy konwentualnej mają codziennie odprawiać w chórze brewiarz, mianowicie:

- a) Zakony kanoników, mnichów i mniszek oraz inne zakony ściśle zobowiązane do chóru przez prawo lub przez konstytucję: brewiarz w całości,
- b) kapituły katedralne lub kolegiackie: te części brewiarza, które zostały im nałożone przez prawo ogólne lub szczegółowe,
- c) wszyscy zaś członkowie wyżej wymienionych wspólnot, którzy przyjęli święcenia wyższe albo złożyli śluby uroczyste, z wyjątkiem konwersów, mają obowiązek indywidualnie odmówić te godziny kanoniczne, których nie odprawili w chórze.

KL 96. Nie zobowiązani do chóru duchowni wyższych święceń mają codziennie odmówić cały brewiarz wspólnie lub indywidualnie, według zasad art. 89.

KL 97. Możliwość zastąpienia brewiarza inną czynnością liturgiczną należy określić w rubrykach.

W poszczególnych wypadkach i ze słusznego powodu ordynariusze mogą zwalniać swoich podwładnych, całkowicie lub częściowo, od obowiązku odmawiania brewiarza albo ten obowiązek zmienić na inny.

KL 98. Członkowie zrzeszeń dążących do doskonałości, którzy na mocy swoich konstytucji odmawiają pewne części brewiarza, odprawiają publiczną modlitwę Kościoła. Podobnie też odprawiają publiczną modlitwę Kościoła, jeżeli na mocy swoich konstytucji odmawiają jakieś małe oficjum, byleby ono było ułożone na wzór brewiarza i prawnie zatwierdzone.

KL 99. Ponieważ brewiarz jest głosem Kościoła, czyli całego Mistycznego Ciała, które publicznie wielbi Boga, zachęca się, aby nie zobowiązani do chóru duchowni, zwłaszcza prowadzący życie wspólne lub też przygodnie zgromadzeni kapłani, odmawiali razem przynajmniej jakąś część brewiarza.

Wszyscy zaś odmawiający brewiarz, czy to w chórze czy wspólnie, niech jak najdoskonalej wypełniają powierzone sobie zadanie z wewnętrzną pobożnością i starannym wykonaniem zewnętrznym.

Oprócz tego zaleca się w miarę możliwości, śpiewanie brewiarza przy odprawianiu czy to chórowym, czy też wspólnym.

KL 100. Duszpasterze niech się starają w niedziele i uroczyste święta odprawiać w kościołach z udziałem wiernych główne godziny, zwłaszcza nieszpory. Zaleca się, aby i świeccy odmawiali brewiarz czy to z kapłanami, czy na swoich zebraniach, czy nawet indywidualnie.

KL 101.

§ 1. Zgodnie z wiekową tradycją obrządku łacińskiego duchowni mają zachować w oficjum język łaciński. Tym jednak duchownym, dla których język łaciński stanowi poważną przeszkodę do należytego odmawiania brewiarza, ordynariusz może w poszczególnych wypadkach pozwolić na używanie przekładu na język ojczysty, sporządzonego według art. 36.

§ 2. Kompetentny przełożony może pozwolić na używanie języka ojczystego w brewiarzu, nawet odprawianym w chórze, mniskom i członkom zrzeszeń dążących do doskonałości, tak mężczyznom, którzy nie są duchownymi, jak i kobietom, pod warunkiem, że przekład jest zatwierdzony.

§ 3. Każdy duchowny zobowiązany do brewiarza, jeżeli odmawia go w języku ojczystym wiernych albo z tymi, o których była mowa w § 2, wypełnia swój obowiązek, byleby tekst przekładu był zatwierdzony.

Rozdział V **ROK LITURGICZNY**

KL 102. Święta Matka Kościół uważa za swój obowiązek obchodzić w czcigodnym wspomnieniu zbawcze dzieło swego boskiego Oblubieńca przez cały rok w ustalonych dniach. Każdego tygodnia Kościół obchodzi pamiątkę Zmartwychwstania Pańskiego w dniu,

który nazywał Pańskim, a raz do roku czci je także razem z Jego błogosławioną Męką na Wielkanoc, w to swoje największe święto.

Z biegiem roku Kościół odsłania całe misterium Chrystusa, poczynając od Wcielenia i Narodzenia aż do Wniebowstąpienia, do dnia Zesłania Ducha Świętego oraz oczekiwania błogosławionej nadziei i przyjścia Pańskiego.

W ten sposób obchodząc misteria Odkupienia, Kościół otwiera bogactwa zbawczych czynów i zasług swojego Pana, tak że one uobecniają się niejako w każdym czasie, aby wierni zetknęli się z nimi i dostąpili łaski zbawienia.

KL 103. Obchodząc ten roczny cykl misteriów Chrystusa, Kościół święty ze szczególną miłością oddaje cześć Najświętszej Matce Bożej Maryi, która nierozwalnym węzłem związana jest ze zbawczym dziełem swojego Syna. W Niej Kościół podziwia i wysławia wspaniały owoc Odkupienia i jakby w przeczystym obrazie z radością ogląda to, czym cały pragnie i spodziewa się być.

KL 104. Ponadto Kościół rozmieścił w ciągu roku wspomnienia Męczenników oraz innych Świętych, którzy dzięki wielorakiej łasce Bożej doszli do doskonałości, a osiągnąwszy już wieczne zbawienie, wyśpiewują Bogu w niebie doskonałą chwałę i wstawiają się za nami. W te uroczystości Kościół głosi misterium paschalne w Świętych, którzy współcierpieli i zostali współwielbieni z Chrystusem, przedstawia wiernym ich przykłady, pociągające wszystkich przez Chrystusa do Ojca, a przez ich zasługi wyjednywa dobrodziejstwa Boże.

KL 105. Wreszcie w różnych okresach roku Kościół zgodnie z tym, czego uczy tradycja, pogłębia duchowo wiernych przez pobożne ćwiczenia duszy i ciała, przez pouczenia, modlitwy oraz uczynki pokuty i dzieła miłosierdzia. Dlatego Sobór święty uznał za właściwe powziąć niżej wymienione postanowienia.

KL 106. Zgodnie z tradycją apostołską, która wywodzi się od samego dnia Zmartwychwstania Chrystusa, misterium paschalne Kościół obchodzi co siedem dni, w dniu, który słusznie nazywany jest dniem Pańskim albo niedzielą. W tym dniu wierni powinni schodzić się razem dla słuchania słowa Bożego i uczestniczenia w Eucharystii, aby tak wspominać Mękę, Zmartwychwstanie i chwałę Pana Jezusa i składać dziękczynienie Bogu, który ich "odrodził przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa ku nadziei żywej" (1 P 1,3). Niedziela jest zatem najstarszym i pierwszym dniem świątecznym, który należy tak przedstawić i wpoić w pobożność wiernych, aby stał się również dniem radości i odpoczynku od pracy. Ponieważ niedziela jest podstawą i rdzeniem całego roku liturgicznego, nie należy jej przesłaniać innymi obchodami, jeżeli nie są rzeczywiście bardzo ważne.

KL 107. Rok liturgiczny należy w ten sposób zreformować, aby - stosownie do współczesnych warunków zachowując lub odnawiając tradycyjne zwyczaje i praktyki związane z okresami liturgicznymi - utrzymać pierwotny charakter tych okresów celem należytego zasilania pobożności wiernych przez odprawianie misterium Chrześcijańskiego Odkupienia, a zwłaszcza misterium paschalnego. Jeżeli warunki miejscowe wymagają jakichś przystosowań, należy je przeprowadzić według art. 39 i 40.

KL 108. Pobożność wiernych należy wiązać przede wszystkim ze świętami Pańskimi, przez które w ciągu roku obchodzi się misteria zbawienia. Dlatego okresy roku kościelnego (Proprium de Tempore) powinny mieć należne im pierwszeństwo przed uroczystościami Świętych, aby należycie obchodzono cały cykl misteriów zbawienia.

KL 109. Tak w liturgii, jak i w katechezie należy przedstawić w pełnym świetle podwójny charakter Wielkiego Postu. Przez przypomnienie chrztu lub też przygotowanie do niego oraz przez pokutę ma on usposobić wiernych, oddających się gorliwiej słuchaniu słowa Bożego i modlitwie, do obchodzenia paschalnego misterium. Dlatego:

a) szerzej należy uwzględnić elementy chrzcielne, właściwe liturgii Wielkiego Postu: dobrze również będzie przywrócić niektóre elementy z dawnej tradycji, jeżeli okażą się odpowiednie,

b) to samo trzeba powiedzieć o elementach pokuty. W katechezie obok świadomości społecznych skutków grzechu należy wiernym wpoić właściwą naturę pokuty, która polega na znienawidzeniu grzechu jako obrazy Bożej. należy też zwrócić uwagę na rolę Kościoła w dziele pokuty i kłaść większy nacisk na potrzebę modlitwy za grzeszników.

KL 110. Pokuta wielkopostna ma być nie tylko wewnętrzną indywidualną, lecz także zewnętrzną i zbiorową. Władze, o których mowa w art. 22, niech popierają i zalecają praktyki pokutne, dostosowane do możliwości naszej epoki i różnych krajów oraz do życiowych warunków wiernych. Niech jednak nienaruszony pozostanie post paschalny, który należy wszędzie zachować w Wielki Piątek Męki i Śmierci Pańskiej, a w miarę możliwości przedłużyć go na Wielką Sobotę, aby dzięki temu z podniosłym i otwartym sercem przystąpić do radości niedzieli Zmartwychwstania.

KL 111. Zgodnie z tradycją Kościół oddaje cześć Świętym i ma w poważaniu ich autentyczne relikwie oraz wizerunki. Uroczystości Świętych głoszą cuda Chrystusa w Jego sługach, a wiernym podają odpowiednie przykłady do naśladowania. Aby uroczystości Świętych nie przesłaniały świąt, których treścią są misteria zbawienia, należy wiele tych uroczystości pozostawić Kościołom partykularnym, narodom lub rodzinom zakonnym, rozciągając na cały kościół tylko te, które wspominają Świętych o prawdziwie powszechnym znaczeniu.

Rozdział VI **MUZYKA SAKRALNA**

KL 112. Tradycja muzyczna całego Kościoła stanowi skarbiec nieocenionej wartości, wybijający się ponad inne sztuki, przede wszystkim przez to, że śpiew kościelny związany ze słowami jest nieodzowną oraz integralną częścią uroczystej liturgii. Śpiewowi kościelnemu nie szczędzili pochwał Pismo święte, Ojcowie Kościoła i papieże, którzy w naszych czasach, poczynawszy od św. Piusa X, bardzo jasno określili służebną funkcję muzyki w liturgii. Toteż muzyka kościelna tym świętsza, im ściślej wiąże się z czynnością liturgiczną, już to serdeczniej wyrażając modlitwę, już też przyczyniając się do jednomysłności, już wreszcie nadając uroczysty charakter obrzędowi świętemu. Przy czym Kościół uznaje wszystkie formy prawdziwej sztuki i dopuszcza je do służby Bożej, jeżeli tylko posiadają wymagane przymioty. Sobór święty, zachowując zasady i przepisy kościelnej tradycji i karności oraz biorąc pod uwagę cel muzyki kościelnej którym jest chwała Boża i uświęcenie wiernych, postanawia co następuje:

KL 113. Czynność liturgiczna przybiera godniejszą postać, gdy służba Boża odbywa się uroczysto za śpiewem, przy udziale asysty i z czynnym uczestnictwem wiernych. Jeżeli chodzi o język, należy zachować przepisy zawarte w art. 36, co do Mszy świętej a art. 54, co do sakramentów w art. 63, co do modlitwy brewiarzowej w art. 101.

KL 114. Z największą troskliwością należy zachowywać i otaczać opieką skarbiec muzyki kościelnej. Należy starannie popierać zespoły śpiewacze, zwłaszcza przy kościołach katedralnych. Biskupi oraz inni duszpasterze niechaj gorliwie dbają o to, aby w każdej śpiewanej czynności liturgicznej wszyscy wierni umieli czynnie uczestniczyć w sposób im właściwy, zgodnie z art. 28 i 30.

KL 115. Należy przywiązywać dużą wagę, do teoretycznego i praktycznego wykształcenia muzycznego w seminariach, nowicjatch oraz domach studiów zakonników i zakonnic, a także w innych instytucjach i szkołach katolickich. Aby to wykształcenie zapewnić, należy starannie przygotować nauczycieli muzyki. Ponadto zaleca się zakładanie wyższych instytutów muzyki kościelnej. Muzycy zaś i śpiewacy, a zwłaszcza chłopcy, powinni także otrzymać rzetelne wykształcenie liturgiczne.

KL 116. Śpiew gregoriański Kościół uznaje za własny śpiew liturgii rzymskiej. Dlatego w czynnościach liturgicznych powinien on zajmować pierwsze miejsce wśród innych równorzędnych rodzajów śpiewu. Nie wyklucza się ze służby Bożej innych rodzajów muzyki kościelnej, zwłaszcza polifonii, byleby odpowiadały duchowi czynności liturgicznej, zgodnie z art. 30.

KL 117. Należy doprowadzić do końca wydanie autentycznych ksiąg śpiewu gregoriańskiego, a nawet przygotować bardziej krytyczne wydanie ksiąg, ogłoszonych już po reformie św. Piusa X. Zaleca się również przygotować wydanie, zawierające łatwiejsze melodie do użytku mniejszych kościołów.

KL 118. Należy troskliwie pielęgnować religijny śpiew ludowy, tak aby głosy wiernych mogły rozbrzmiewać podczas nabożeństw, a nawet w czasie czynności liturgicznych, stosownie do zasad i przepisów rubryk.

KL 119. Ponieważ w niektórych krajach, zwłaszcza na misjach, żyją ludy posiadające własną tradycję muzyczną, która ma doniosłe znaczenie dla ich życia religijnego i społecznego, należy odnieść się do tej muzyki z szacunkiem i przyznać jej odpowiednie miejsce w kształtowaniu zmysłu religijnego tych ludów oraz w dostosowaniu kultu do ich charakteru, w myśl art. 39 i 40. Dlatego przy muzycznym kształceniu misjonarzy trzeba pilnie troszczyć się o to, aby w miarę możliwości umieli pielęgnować tradycyjną muzykę tych ludów tak w szkołach, jak i w liturgii.

KL 120. W Kościele łacińskim należy mieć w wielkim poszanowaniu organy piszczałkowe jako tradycyjny instrument muzyczny, którego brzmienie ceremoniom kościelnym dodaje majestatu, a umysły wiernych podnosi do Boga i spraw niebieskich. Inne natomiast instrumenty można dopuścić do kultu Bożego według uznania i za zgodą kompetentnej władzy terytorialnej, stosownie do zasad art. 22, § 2, 37 i 40, jeżeli nadają się albo mogą być przystosowane do użytku sakralnego, jeżeli odpowiadają godności świątyni i rzeczywiście przyczyniają się do zbudowania wiernych.

KL 121. Muzycy przejęci duchem chrześcijańskim wiedzą, że są powołani do pielęgnowania muzyki kościelnej i wzbogacania jej skarba.

Niech tworzą melodie, które posiadałyby cechy prawdziwej muzyki kościelnej i nadawały się nie tylko dla większych zespołów śpiewaczych, lecz także dla mniejszych chórów i przyczyniałyby się do czynnego uczestnictwa całego zgromadzenia wiernych. Przeznaczone do śpiewów kościelnych teksty powinny się zgadzać z nauką katolicką. Należy je czerpać przede wszystkim z Pisma świętego i źródeł liturgicznych.

Rozdział VII

SZTUKA KOŚCIELNA I SPRZĘTY LITURGICZNE

KL 122. Do najszlachetniejszych dzieł ducha ludzkiego słusznie zalicza się sztuki piękne, zwłaszcza sztukę religijną i jej szczyt, mianowicie sztukę kościelną. Z natury swej dążą one do wyrażenia w jakiś sposób w dziełach ludzkich nieskończonego piękna Bożego. Są one tym bardziej poświęcone Bogu i pomnażaniu Jego czci i chwały, im wyłącznie zmierzają tylko do tego, aby swoimi dziełami dusze ludzkie pobożnie zwracać ku Bogu.

Z tych przyczyn czcigodna Matka Kościół zawsze był przyjacielem sztuk pięknych, stale szukał ich szlachetnych usług i kształcił artystów, aby należące do kultu przedmioty były godne, ozdobne i piękne, jako znaki i symbole rzeczywistości nadziemskiej. Kościół słusznie uważał się za arbitra w sprawach sztuki, osądzając, które z dzieł artystów zgadzają się z wiarą, pobożnością i tradycyjnymi zasadami oraz nadają się do użytku sakralnego. Ze szczególną troską Kościół dbał o to, aby sprzęty liturgiczne godnie i pięknie uświetniały kult, dlatego dopuszczał takie zmiany w materiale, kształcie i ozdobach, jakie z biegiem wieków przynosił postęp techniczny. Stąd w tej dziedzinie Ojcowie Soboru postanowili co następuje:

KL 123. Kościół żadnego stylu nie uważał jakby za swój własny, lecz stosownie do charakteru i warunków narodów oraz potrzeb różnych obrządków dopuszczał formy artystyczne każdej epoki, tworząc z biegiem wieków skarbiec sztuki, który z całą troską należy zachować. Także sztuka naszej epoki oraz wszystkich narodów i regionów może się swobodnie rozwijać w Kościele, byleby z należytą czcią i szacunkiem służyła świątyniom i obrzędowi świętemu, tak aby mogła swój głos dołączyć do tego cudownego hymnu chwały, który w poprzednich wiekach najwięksi artyści wyśpiewali na cześć wiary katolickiej.

KL 124. Niech ordynariusze w popieraniu i otaczaniu opieką prawdziwej sztuki kościelnej starają się raczej o szlachetne piękno aniżeli o sam przepych. Odnosi się to także do szat i ozdób kościelnych.

Biskupi niechaj czuwają, aby stanowczo nie dopuszczać do kościołów i innych miejsc świętych dzieł artystów, które nie licują z wiarą i dobrymi obyczajami oraz pobożnością chrześcijańską lub obrażają prawdziwy zmysł religijny czy to z powodu nieodpowiedniej formy, czy też z powodu niskiego poziomu, przeciętności lub naśladownictwa.

Przy wznoszeniu zaś świątyń należy troskliwie dbać o to, aby ułatwić wykonywanie czynności liturgicznych oraz osiągnięcie czynnego uczestnictwa wiernych.

KL 125. Należy stanowczo zachować zwyczaj umieszczania w kościołach wizerunków Świętych dla oddawania im czci przez wiernych, w ilości wszakże umiarkowanej i we właściwym porządku, aby nie budziły zdziwienia ludu chrześcijańskiego i nie hołdowały mniej właściwej pobożności.

KL 126. Przy ocenianiu dzieł sztuki niech ordynariusze miejscowi zasięgają opinii diecezjalnej Komisji Sztuki Kościelnej, a w razie potrzeby innych wybitnych znawców,

jak również Komisji, o których mowa w art. 44, 45, 46.

Niech ordynariusze troskliwie czuwają, aby nie przechodziły w obce ręce ani nie niszczały sprzęty kościelne lub cenne przedmioty, które są ozdobą domu Bożego.

KL 127. Niech biskupi osobiście albo przez odpowiednich kapłanów, którzy posiadają zamiłowanie i znajomość sztuki, otoczą opieką artystów, aby w nich wpajać ducha sztuki kościelnej i świętej liturgii.

Ponadto celem wykształcenia artystów zaleca się zakładanie szkół lub akademii sztuki kościelnej w tych krajach, w których okaże się to potrzebne.

Wszyscy zaś artyści, którzy kierując się swoim natchnieniem twórczym, chcą służyć chwale Bożej w kościele świętym, niech zawsze pamiętają, że chodzi tu o pewien rodzaj sakralnego naśladowania Boga Stworzyciela i o dzieło przeznaczone do kultu katolickiego, dla zbudowania, pobożności i pouczenia wiernych.

KL 128. Razem z księgami liturgicznymi należy w myśl art. 25 jak najprędzej poddać krytycznemu przeglądowi kanony i statuty kościelne, odnoszące się do rzeczy materialnych związanych z kultem, zwłaszcza do godnego i celowego wznoszenia świątyń, budowy i kształtu ołtarzy, dostojnej formy, umieszczenia i zabezpieczenia tabernakulum, odpowiedniego wyglądu i powagi chrzcielnic, jak również do właściwego ujęcia wizerunków Świętych, upiększeń i ozdób. Przepisy, które wydają się nie dość zgodne z odnowioną liturgią, należy poprawić lub usunąć, zaś te, które jej sprzyjają, należy zatrzymać lub wprowadzić.

W tej dziedzinie, zwłaszcza co do materiału i kształtu sprzętów i szat kościelnych, terytorialne konferencje biskupów otrzymują władzę przystosowania tych rzeczy do potrzeb i zwyczajów miejscowych, według zasad art. 22 niniejszej Konstytucji.

KL 129. W czasach studiów filozoficznych i teologicznych klerycy powinni poznać także historię sztuki kościelnej i jej rozwój oraz zdrowe zasady, na których mają się opierać dzieła sztuki kościelnej, aby umieli szanować i konserwować czcigodne zabytki Kościoła oraz dawać odpowiednie rady artystom podczas wykonywania przez nich dzieł sztuki.

KL 130. Wypada, aby noszenie oznak pontyfikalnych było zastrzeżone tym duchownym, którzy posiadają sakrę biskupią albo jakąś szczególną jurysdykcję.

DODATEK

OŚWIADCZENIE II WATYKAŃSKIEGO SOBORU POWSZECHNEGO W SPRAWIE REFORMY KALENDARZA

Święty Powszechny Sobór Watykański II, oceniając doniosłe znaczenie wielokrotnie wyrażonych pragnień, aby święto Zmartwychwstania związać z określoną niedzielą i ustalić kalendarz - po uważnym rozważeniu wszystkich następstw, które mogą wynikać z wprowadzenia nowego kalendarza, oświadcza co następuje:

1. Sobór święty nie sprzeciwia się temu, aby uroczystość Zmartwychwstania została wyznaczona na określoną niedzielę w kalendarzu gregoriańskim, jeżeli zgodzą się na to wszyscy zainteresowani, zwłaszcza bracia odłączeni od wspólnoty ze Stolicą Apostolską.

2. Podobnie Sobór święty oświadcza, że nie sprzeciwia się projektom wprowadzenia do społeczności cywilnej kalendarza stałego.

Kościół nie sprzeciwia się tym tylko rozmaitym systemom, proponowanym dla ustalenia kalendarza stałego i wprowadzenia go do społeczności cywilnej, które zachowują i zabezpieczają siedmiodniowy tydzień z niedzielą, nie wtrącając żadnych dni poza tygodniem, tak aby następstwo tygodni pozostało nienaruszone, chyba że wystąpią bardzo poważne racje przeciwne, które osądzi Stolica Apostolska.

KONSTYTUCJA DOGMATYCZNA O KOŚCIELE "LUMEN GENTIUM"

s.762

Rozdział I: MISTERIUM KOŚCIOŁA s.762

Rozdział II: LUD BOŻY s.766

**Rozdział III: O HIERARCHICZNYM USTROJU KOŚCIOŁA, A W SZCZEGÓLNOŚCI
O EPISKOPACIE s.772**

Rozdział IV: KATOLICY ŚWIECCY s.780

Rozdział V: POWSZECHNE POWOŁANIE DOŚWIĘTOŚCI W KOŚCIELE s.784

Rozdział VI: ZAKONNICY s.787

**Rozdział VII: ESCHATOLOGICZNY CHARAKTER KOŚCIOŁA PIELGRZYMUJĄCEGO
I JEGO ZWIĄZEK Z KOŚCIOŁEM W NIEBIE s.789**

**Rozdział VIII: BŁOGOSŁAWIONA MARYJA DZIEWICA BOŻA RODZICIELKA
W TAJEMNICY CHRYSZTUSA I KOŚCIOŁA s.792**

1. Wstęp s.792

2. Rola Błogosławionej Dziewicy w ekonomii zbawienia s.793

3. Błogosławiona Dziewica i Kościół s.795

4. Kult Błogosławionej Dziewicy w Kościele s.796

5. Maryja znakiem niezawodnej nadziei i pociechy dla pielgrzymującego Ludu Bożego s.797

Rozdział I MISTERIUM KOŚCIOŁA

KK 1. Ponieważ Chrystus jest światłością narodów, obecny Sobór święty, w Duchu Świętym zgromadzony, pragnie gorąco oświecić wszystkich ludzi blaskiem Jego jaśniejącym na obliczu Kościoła, głosząc Ewangelię wszelkiemu stworzeniu (por. Mk 16,15). A że Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego, przeto podejmując naukę poprzednich Soborów, pragnie on wyjaśnić dokładniej swoim wiernym i całemu światu naturę swoją i powszechne posłannictwo. Warunki naszej epoki nadają temu zadaniu kościoła szczególnie pilny charakter, chodzi o to, aby wszyscy ludzie złączeni dziś ściślejszymi więzami społecznymi, technicznymi, kulturalnymi, osiągnęli pełną jedność również w Chrystusie.

KK 2. Przedwieczny Ojciec, na skutek najzupełniej wolnego i tajemnego zmysłu swej mądrości i dobroci stworzył cały świat, a ludzi postanowił wynieść do uczestnictwa w życiu Bożym, nie opuścił też ludzi po ich upadku w Adamie, dając im nieustannie pomoce do zbawienia przez wzgląd na Chrystusa, Odkupiciela, "który jest obrazem Boga niewidzialnego, pierwotnym wszelkiego stworzenia" (Kol 1,15). Wszystkich zaś wybranych Ojciec przed wiekami "przewidział i przeznaczył, aby się stali podobni do Syna Jego, który miał być pierwotnym między wielu braćmi" (Rz 8,29). A wierzących w Chrystusa postanowił zgromadzić w Kościele świętym, który już od początku świata ukazany przez typy, cudownie przygotowany w historii narodu izraelskiego i w Starym Przymierzu, ustanowiony w czasach ostatecznych, objawiony został przez wylanie Ducha, a w końcu wieków osiągnie swe chwalebne dopełnienie. Wtedy zaś, jak to czytamy u świętych Ojców, wszyscy sprawiedliwi,

poczynając od Adama, "od Abła sprawiedliwego aż po ostatniego wybranego", zostaną zgromadzeni w Kościele powszechnym u Ojca.

KK 3. Przyszedł tedy Syn, zesłany przez Ojca, który wybrał nas w Nim przed stworzeniem świata i do przybrania za synów bożych przeznaczył, ponieważ w Nim spodobało mu się odnowić wszystko (por. Ef 1,4-5 i 10). Żeby wypełnić wolę Ojca, Chrystus zapoczątkował Królestwo niebieskie na ziemi i objawił nam tajemnicę Ojca, a posłuszeństwem swym dokonał odkupienia. Kościół, czyli Królestwo chrystusowe, już teraz obecne w tajemnicy, dzięki mocy Bożej rośnie w sposób widzialny w świecie. Znakiem tego początku i wzrastania jest krew i woda wypływające z otwartego boku Jezusa ukrzyżowanego (por. J 19,34), a zapowiedzią słowa Pana odnoszące się do Jego śmierci na krzyżu: "A ja, gdy wywyższony zostanę ponad ziemię, wszystkich do siebie pociągnę" (J 12,32 gr.). Ilekroć na ołtarzu sprawowana jest ofiara krzyżowa, w której * na Paschę naszą ofiarowany został Chrystus " (1 Kor 5,7), dokonuje się dzieło naszego odkupienia. Równocześnie w sakramencie chleba eucharystycznego uprzytamnia się i dokonuje jedność wiernych, którzy stanowią jedno ciało w Chrystusie (por. 1 Kor 10,17). Wszyscy ludzie powołani są do tego zjednoczenia z Chrystusem, który jest światłością świata i od którego pochodzimy, dzięki któremu żyjemy, do którego zdążamy.

KK 4. Kiedy zaś dopełniło się dzieło, którego wykonanie Ojciec powierzył Synowi na ziemi (por. J 17,4), zesłany został w dzień Zielonych Świąt Duch święty, aby Kościół ustawicznie uświęcał i aby w ten sposób wierzący mieli przez Chrystusa w jednym Duchu dostęp do Ojca (por. Ef 2,18). On to właśnie jest Duchem życia, czyli źródłem wody tryskającej na żywot wieczny (por. J 4,14, 7,38-39), przez Niego Ojciec ożywia ludzi umarłych na skutek grzechu, zanim śmiertelne ich ciała wskrzesi w Chrystusie (por. Rz 8,10-11). Duch mieszka w Kościele, a także w sercach wiernych jak w świątyni (por. 1 Kor 3,16, 6,19), w nich przemawia i daje świadectwo przybrania za synów (por. Gal 4,6, Rz 8, 15-16 i 26). Prowadząc Kościół do wszelkiej prawdy (por. J 16,13) i jednoczenie we wspólnocie (in communione) i w posłudze, uposaża go w rozmaite dary hierarchiczne oraz charyzmatyczne, i przy ich pomocy nim kieruje oraz owocami swoimi go przyozdabia (por. Ef 4,11-12, 1 Kor 12,4, Gal 5,22). Mocą Ewangelii utrzymuje Kościół w ciągłej młodości, ustawicznie go odnawia i do doskonałego zjednoczenia z Oblubieńcem prowadzi. Albowiem Duch i Oblubienica mówią do Pana Jezusa Przyjdź! (por. Ap 22,17). Tak to cały Kościół okazuje się jako "lud zjednoczony jednością Ojca i Syna, i Ducha Świętego".

KK 5. Tajemnica Kościoła świętego ujawnia się w jego założeniu. Pan Jezus bowiem zapoczątkował Kościół swój głosząc radosną nowinę, a mianowicie nadejście Królestwa Bożego obiecanego od wieków w Piśmie: "Wypełnił się czas i przybliżyło się Królestwo Boże" (Mk 1,15, por. Mt 4,17). A Królestwo to zajaśniało ludziom w słowie, czynach i w obecności Chrystusa. Oto słowo Pana porównane jest do ziarna, które wsiewa się w rolę (Mk 4,14), ci, co słuchają go z wiarą i zaliczają się do małej trzódki Chrystusowej (Łk 12,32), otrzymali już samo Królestwo, własną mocą kiełkuje następnie ziarno i wzrasta aż do czasu żniwa (por. Mk 4,26-29). Także cuda Jezusa świadczą, że nastąpiło już Królestwo Boże na ziemi: "Jeśli mocą Bożą wyrzucam czarty, tedy przyszło do was Królestwo Boże" (Łk 11,20, por. Mt 12,28). Przede wszystkim jednak Królestwo ujawnia się w samej osobie Chrystusa, Syna Bożego i Syna Człowieczego, który przyszedł, "aby służyć i oddać duszę swoją na okup za wielu" (Mk 10,45).

Kiedy zaś Jezus, poniosłszy śmierć krzyżową za ludzi, zmartwychwstał, ukazał się jako Pan

i Mesjasz, i Kapłan ustanowiony na wieki (por. Dz 2,36, Hbr 5,6, 7,17-21) i Ducha obiecanego przez Ojca wylał na uczniów swoich (por. Dz 2,33). Stąd też Kościół wyposażony w dary swego Zbawiciela i wiernie dochowujący Jego przykazań miłości, pokory i wyrzeczenia, otrzymuje posłannictwo głoszenia i krzewienia Królestwa Chrystusowego i Bożego wśród wszystkich narodów i stanowi załączek oraz początek tego Królestwa na ziemi. Sam tymczasem wzrastając powoli, tęsknił do Królestwa w pełni dokonanego i ze wszystkich sił spodziewa się i pragnie połączenia się z Królem swoim w chwale.

KK 6. Jak w Starym Testamencie objawienie Królestwa często przedstawione jest typicznie, tak też i teraz wewnętrzna natura Kościoła daje się nam poznać poprzez rozmaite obrazy, które brane bądź z życia pasterskiego, bądź z uprawy roli, bądź z budownictwa, bądź wreszcie z życia rodzinnego i narzeczeństwa, mają swe oparcie w księgach Proroków.

I tak Kościół jest owczarnią, której bramą jedyną i konieczną jest Chrystus (J 10,1-10). Jest również trzodą, której sam Bóg zapowiedział, że będzie jej pasterzem (por. Iz 40,11, Ez 34,11 nn.), i której owce, choć kierują nimi pasterze- ludzie, nieustannie przecież prowadzi i żywi sam Chrystus, dobry Pasterz i Księżę pasterzy (por. J 10,11, 1 P 5,4), który życie swoje za owce oddał (por. J 10,11-15).

Jest Kościół rolą uprawną, czyli rolą Bożą (1 Kor 3,9). Na roli tej rośnie stare drzewo oliwne, którego świętym korzeniem byli Patriarchowie i w którym dokonało się i dokona jeszcze pojednanie żydów i pogan (Rz 11,13-26). Rolnik niebieski zasadził Kościół jako winnicę wybraną (Mt 21,33-43 i paralele, por. Iz 5,1 nn). Winoroślą prawdziwą jest Chrystus, życia i urodzajności udzielający pędem, to znaczy nam, którzy przez Kościół w Nim samym trwamy, a bez Niego nic uczynić nie możemy (J 15,1-5).

Często również nazywany jest Kościół budowlą Bożą (1 Kor 3,9). Siebie samego porównał Pan do kamienia, który odrzucili budujący, ale który stał się kamieniem węgielnym (Mt 21,42 i paralele, por. Dz 4,11, 1 P 2,7, 117,22). Na tym fundamencie budują Apostołowie Kościół (por. 1 Kor 3,11), od niego też bierze on swą moc i spoistość. Budowla ta otrzymuje różne nazwy: dom Boga (1 Tm 3,15), w którym mianowicie mieszka Jego rodzina, mieszkanie Boże w Duchu (Ef 2,19-22), przybytek Boga z ludźmi (Ap 21,3), przede wszystkim zaś świątynia święta, którą wyobrażoną przez kamienne sanktuaria sławią święci Ojcowie, a którą w liturgii przyrównuje się nie bez racji do miasta świętego, do nowego Jeruzalem. W miasto to, niby kamienie żywe, wbudowani jesteśmy tu na ziemi (1 P 2,5). To święte miasto ogląda Jan jako zstępujące z nieba od Boga, w czas odnowienia świata, "gotowe niby oblubienica strojna dla męża swego" (Ap 21,1 n) Kościół, nazywany również "górnym Jeruzalem" i "matką naszą" (Gal 4,26, por. Ap 12,17), przedstawiany jest jako nieskalana Oblubienica niepokalanego Baranka (Ap 19,17, 21,2 i 22,17), którą Chrystus "umiłował i wydał siebie samego za nią, aby ją uświęcić" (Ef 5,26), którą złączył ze sobą węzłem nierozzerwalnym i nieustannie ją "żywi i pielęgnuje" (Ef 5,29) i którą oczyściwszy zechciał mieć złączoną ze sobą oraz poddaną w miłości i wierności (por. Ef 5,24), którą wreszcie hojnie obdarzył na wieki dobrami niebiańskimi, abyśmy pojąc mogli Bożą i Chrystusową do nas miłość, przewyższającą wszelką władzę (por. Ef 3,19). Póki zaś tu na ziemi Kościół przebywa na tułaczce daleko od Pana (por. 2 Kor 5,6), ma się za wygnańca, szukając tego i to miłując, co w górze jest, gdzie przebywa Chrystus siedzący po prawicy Bożej, gdzie życie Kościoła ukryte zostało z Chrystusem w Bogu aż do chwili, gdy z Oblubieńcem swoim ukaże się w chwale (por. Kol 3,1-4).

KK 7. Syn Boży w naturze człowieczej z Nim zjednoczonej, zwyciężając śmierć przez śmierć i zmartwychwstanie swoje, odkupił człowieka i przemienił w nowe stworzenie (por. Gal 6,15, 2 Kor 5,17). Udzielając bowiem Ducha swego, braci swoich powołanych ze wszystkich narodów, ustanowił w sposób mistyczny jako ciało swoje.

W ciele tym życie Chrystusowe rozlewa się na wierzących, którzy przez sakramenty jednoczą się w sposób tajemny i rzeczywisty z umęczonym i uwielbionym Chrystusem. Przez chrzest bowiem upodobniamy się do Chrystusa: "Albowiem w jednym Duchu wszyscy ochrzczeni zostaliśmy w jedno ciało" (1 Kor 12,13). W tym świętym obrzędzie uprzytamnia się i dokonuje nasze zespolenie ze śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa: "Przez chrzest bowiem zostaliśmy razem z Nim pogrzebani w śmierć", jeśli zaś "zostaliśmy wszczepieni w podobieństwo śmierci Jego, to i w zmartwychwstanie będziemy" (Rz 6,4-5). przy łamaniu chleba eucharystycznego, uczestnicząc w sposób rzeczywisty w Ciele Pańskim, wnosimy się do wspólnoty (communio) z Nim i nawzajem ze sobą. "Bo wielu nas jest jednym chlebem i jednym ciałem, wszyscy, którzy jednego chleba uczestnikami jesteśmy" (1 Kor 10,17). Tak oto wszyscy stajemy się członkami owego Ciała (por. 1 Kor 12,27), "a brani z osobna, jesteśmy członkami jedni drugich" (Rz 12,5).

Jak zaś wszystkie członki ciała ludzkiego, choć jest ich wiele, tworzą przecież jedno ciało, tak też i wierni w Chrystusie (por. 1 Kor 12,12). Również w budowaniu ciała Chrystusowego istnieje różnorodność członków i funkcji. Jeden jest Duch, który rozmaite swe dary rozdziela stosownie do bogactwa swego i do potrzeb posługiwania, ku pożytkowi Kościoła (por. 1 Kor 12,1-11). Wśród darów tych góruje łaska Apostołów, których powadze sam Duch poddaje nawet charyzmatyków (por. 1 Kor 14). Tenże Duch, sam przez się, mocą swoją i wewnętrznym spojeniem członków jednocząc ciało, tworzy i nakazuje miłość wzajemną między wiernymi. Stąd, jeśli jeden członek cierpi, wspólnie z nim cierpią wszystkie członki, a jeśli jeden członek czci doznaje, wszystkie członki wspólnie z nim się radują (por. 1 Kor 12,26). Głową tego ciała jest Chrystus. On jest obrazem Boga niewidzialnego, w Nim stworzone zostało wszystko. On jest przede wszystkim i wszystko w Nim trwa. On jest głową ciała, którym jest Kościół. On jest początkiem, pierworodnym z umarłych, aby sam we wszystkim zachował pierwszeństwo (por. Kol 1,15-18). Wielkością mocy swojej panuje nad niebem i ziemią, a niedościgłą swą doskonałością i działaniem napełnia całe ciało bogactwem swej chwały (por. Ef 1,18-23).

Do Niego upodobniać się winny wszystkie członki, aż ukształtuje się w nich Chrystus (por. Gal 4,19). Dlatego też dopuszczeni jesteśmy do tajemnic Jego życia, z Nim współkształtowani, wspólnie z Nim umarli i wspólnie z martwych wskrzeszeni, aż wspólnie z Nim panować będziemy (por. Flp 3,21, 2 Tm 2,11, Ef 2,6, Kol 2,12 i in.). Na ziemi jeszcze tułacz idący w Jego ślady wśród ucisków i prześladowań, złączeni jesteśmy z Jego cierpieniami jak ciało z Głową, współcierpiąc z Nim, abyśmy też wspólnie z Nim byli uwielbieni (por. Rz 8,17). Z Niego "całe ciało, spojeniami i wiązaniami opatrzone i razem złączone, wzrasta na pomnożenie Boże" (Kol 2,19). On sam w ciele swoim, to znaczy w Kościele, ustawicznie rozdziela dary posługiwania, przez które Jego mocą świadczymy sobie wzajemnie posługi ku zbawieniu, abyśmy, czyniąc prawdę w miłości, wzrastali we wszystko w Tym, który jest Głową naszą (por. Ef 4,11-16 gr.).

Abyśmy zaś w Nim nieustannie się odnawiali (por. Ef 4,23), udzielił nam Ducha swego, który będąc jednym i tym samym w Głowie i członkach, tak całe ciało ożywia, jednoczy i porusza, że działanie Jego porównywać mogli święci Ojcowie z funkcją, jaką spełnia w ciele ludzkim zasada życia, czyli dusza.

Chrystus miłuje Kościół jak oblubienicę swoją, stawszy się wzorem męża miłującego swoją żonę, jak własne ciało (por. Ef 5,25-28, sam zaś Kościół poddany jest Głowie swojej (tamże 23-24). "Ponieważ w Nim cała pełnia bóstwa zamieszkuje cieleśnie" (Kol 2,9), Kościół, który jest Jego ciałem i pełnością, napełnia boskimi darami swoimi (por. Ef 1,22-23), aby zdążyć i doszedł do wszelkiej pełności Bożej (por. Ef 3,19).

KK 8. Chrystus jedyny Pośrednik, ustanowił swój Kościół święty, tę wspólnotę wiary, nadziei i miłości tu na tej ziemi, jako widzialny organizm, nieustannie go też przy życiu

utrzymuje, prawdę i łaskę rozlewając przez niego na wszystkich. Wyposażona zaś w organa hierarchiczne społeczność i zarazem mistyczne Ciało Chrystusa, widzialne zrzeszenie i wspólnota duchowa. Kościół ziemski i Kościół - bogaty w dary niebiańskie - nie mogą być pojmowane jako dwie rzeczy odrębne, przeciwnie, tworzą one jedną rzeczywistość złożoną, która zrasta się z pierwiastka boskiego i ludzkiego. Dlatego też na zasadzie bliskiej analogii upodabnia się ona do tajemnicy Słowa Wcielonego. Jak bowiem przybrana natura ludzka służy Słowu Bożemu za żywe narzędzie zbawienia, nierozzerwalnie z Nim zjednoczone, nie inaczej też społeczny organizm Kościoła służy ożywiającemu go Duchowi Chrystusowemu ku wzrastaniu ciała (por. Ef 4,16).

To jest ten jedyny Kościół Chrystusowy, który wyznajemy w Symbolu wiary jako jeden, święty, katolicki i apostołski, który Zbawiciel nasz po zmartwychwstaniu swoim powierzył do pasienia Piotrowi (J 21,17), zlecając jemu i pozostałym Apostołom, aby go krzewili i nim kierowali (por. Mt 28,18 nn), i który założył na wieki jako "filar i podwalinę prawdy" (1 Tm 3,15). Kościół ten, ustanowiony i zorganizowany na tym świecie jako społeczność, trwa w Kościele katolickim, rządzonym przez następcę Piotra oraz biskupów pozostających z nim we wspólnocie (communio), choć i poza jego organizmem znajdują się liczne pierwiastki uświęcenia i prawdy, które jako właściwe dary Kościoła Chrystusowego nakładają do jedności katolickiej.

A jak Chrystus dokonał dzieła odkupienia w ubóstwie i wśród prześladowań, tak i Kościół powołany jest do wejścia na tę samą drogę, aby udzielać ludziom owoców zbawienia. Jezus Chrystus, "mając naturę Bożą, ... wyniszczył samego siebie, przyjąwszy postać sługi" (Flp 2,6) i ze względu na nas "stał się ubogim, bogatym będąc" (2 Kor 8,9), tak samo i Kościół, choć dla pełnienia swego posłannictwa potrzebuje ludzkich zasobów, nie dla szukania ziemskiej chwały powstał, lecz dla szerzenia pokory i wyrzeczenia również swoim przykładem. Chrystus posłany został przez Ojca, "aby głosić ewangelię ubogim... aby uzdrawiać skruszonych w sercu" (Łk 4,18), "aby szukać i zbawiać, co było zgineło" (Łk 19,10), podobnie i Kościół darzy miłością wszystkich dotkniętych słabością ludzką, co więcej, w ubogich i cierpiących odnajduje wizerunek swego ubogiego i cierpiącego Zbawiciela, im stara się ulżyć w niedoli i w nich usiłuje służyć Chrystusowi. A podczas gdy Chrystus, "święty, niewinny, niepokalany" (Hbr 7,26), nie znał grzechu (2 Kor 5,21), lecz przyszedł dla prześlania jedynie za grzechy ludu (por. Hbr 2,17), Kościół obejmujący w łonie swoim grzeszników, święty i zarazem ciągle potrzebujący oczyszczenia, podejmuje ustawicznie pokutę i odnowienie swoje.

Kościół "wśród prześladowań świata i pociech Bożych zdąża naprzód w pielgrzymce", zwiastując krzyż i śmierć Pana, aż przybędzie (por. 1 Kor 11,26). Mocą zaś Pana zmartwychwstałego krzepi się, aby utrapienie i trudności swe, zarówno wewnętrzne, jak zewnętrzne, przezwyciężać cierpliwością i miłością, a tajemnicę Jego, choć pod osłoną, wiernie przecież w świecie objawiać, póki się ona na koniec w pełnym świetle nie ujawni.

Rozdział II **LUD BOŻY**

KK 9. W każdym wprowadzie czasie i w każdym narodzie miły jest Bogu, ktokolwiek się Go lęka i postępuje sprawiedliwie (por. Dz 10,35), podobało się jednak Bogu uświęcić i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wykluczeniem wszelkiej wzajemnej między nimi więzi, lecz uczynić z nich lud, który by Go poznawał w prawdzie i zbożnie Mu służył. Przeto wybrał sobie Bóg na lud naród izraelski, z którym zawarł przymierze i który stopniowo pouczał, siebie i zamiary woli swojej objawiając w jego dziejach i uświęcając go dla siebie. Wszystko to jednak wydarzyło się jako przygotowanie i jako typ owego przymierza nowego

i doskonałego, które miało być zawarte w Chrystusie, oraz pełniejszego objawienia, jakie dać miało samo Boże Słowo, stawszy się ciałem. "Oto dni nadchodzą, mówi Pan, i zawrę z domem izraelskim przymierze nowe... Położę zakon mój we wnętrznościach ich i na sercu ich napiszę go, i będę im Bogiem, a oni będą mi ludem... Bo wszyscy poznają mnie, od najmniejszego do największego, mówi Pan" (Jr 31,31-34). Chrystus ustanowił to nowe przymierze, a mianowicie nowy testament we krwi swojej (por. 1 Kor 11,25), powołując spośród Żydów i pogan lud, który nie wedle ciała, lecz dzięki Duchowi zrość się miał w jedno i być nowym Ludem Bożym. Albowiem wierzący w Chrystusa, odrodzeni nie z nasienia skazitelnego, lecz z nieskazitelnego przez słowo Boga żywego (por. 1 P 1,23), nie z ciała, lecz z wody i Ducha Świętego (por. J 3,5-6), ustanawiani są w końcu "rodzajem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym...", co niegdyś nie był ludem, teraz zaś jest ludem Bożym" (1 P 2,9-10).

Lud ów mesjaniczny ma głowę Chrystusa, "który wydany został za grzechy nasze i zmartwychwstał dla usprawiedliwienia naszego" (Rz 4,25), a teraz, posiadłszy imię, które jest ponad wszelkie imię, chwalebnie panuje w niebie. Udziałem tego ludu stała się godność i wolność synów Bożych, w których sercach Duch Święty mieszka jak w świątyni. Prawem jego stało się przykazanie nowe miłowania, jak Chrystus nas umiłował (por. J 13,34). Celem jego wreszcie - Królestwo Boże, zapoczątkowane na ziemi przez samego Boga i mające się dalej rozszerzać, aż na końcu wieków dopełnione zostanie również przez Boga, gdy objawi się Chrystus, życie nasze (por. Kol 3,4), a "samo stworzenie będzie wyzwolone z niewoli skażenia na wolność chwały synów Bożych" (Rz 8,21). Toteż ów lud mesjaniczny, choć nie obejmuje aktualnie wszystkich ludzi, a nieraz nawet okazuje się małą trzódką, jest przecież potężnym załącznikiem jedności, nadziei i zbawienia dla całego rodzaju ludzkiego. Ustanowiony przez Chrystusa dla wspólnoty życia, miłości i prawdy, używany jest również przez Niego za narzędzie zbawienia wszystkich i posłany jest do całego świata, jako światłość świata oraz sól ziemi (por. Mt 5,13-16).

A jak Izrael wedle ciała, wędrujący przez pustynię nazwany już jest Kościołem Bożym (2 Ezd 13,1, por. Lb 20,4, Pwt 23,1 nn), tak nowy Izrael, który żyjąc w doczesności szuka przyszłego i trwałego miasta (por. Hbr 13,14), również nazywa się Kościołem Chrystusowym (por. Mt 16,18), jako że Chrystus nabył go za cenę krwi swojej (por. Dz 20,28), Duchem swoim go nappełnił i w stosowne środki widzialnego i społecznego zjednoczenia wyposażył. Bóg powołał zgromadzenie tych, co z wiarą spoglądają na Jezusa, sprawcę zbawienia i źródło pokoju oraz jedności, i ustanowił Kościołem, aby ten Kościół był dla wszystkich razem i dla każdego z osobna widzialnym sakramentem owej zbawczej jedności. Mając rozprzestrzenieć się na wszystkie kraje, Kościół wchodzi w dzieje ludzkie, wkraczając równocześnie poza czasy i granice ludów. Idąc zaś naprzód poprzez doświadczenia i uciski krzepi się Kościół mocą obiecaną mu przez Pana łaski Bożej, aby w słabości cielesnej nie odstąpił od doskonałej wierności, lecz pozostał godną oblubienicą swego Pana i pod działaniem Ducha Świętego nieustannie odnawiał samego siebie, póki przez krzyż nie dotrze do światłości, która nie zna zmięchchu.

KK 10. Chrystus Pan, Kapłan wzięty spośród ludzi (por. Hbr 5,1-5), nowy lud "uczynił królestwem i kapłanami Bogu i Ojcu swemu" (Ap 1,6, por 5,9-10). Ochrzczeni bowiem poświęceni są przez odrodzenie i namaszczenie Duchem Świętym, jako dom duchowy i święte kapłaństwo, aby przez wszystkie właściwe chrześcijaninowi uczynki składać ofiary duchowe i głosić moc Tego, który wezwał ich z ciemności do swego prawdziwego świata (por. 1 P 2,4-10). Toteż wszyscy uczniowie Chrystusowi, trwając w modlitwie i chwając wspólnie Boga (por. Dz 2,42-47), samych siebie składać mają na ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu (por. Rz 12,1), wszędzie mają głosić świadectwo o Chrystusie, a tym którzy się tego domagają, zdawać sprawę z nadziei życia wiecznego, która jest w nich (por. 1 P 3,15).

Kapłaństwo zaś powszechne wiernych i kapłaństwo urzędowe, czyli hierarchiczne, choć różnią się istotą a nie stopniem tylko, są sobie jednak wzajemnie przyporządkowane, jedno i drugie bowiem we właściwy sobie sposób uczestniczy w jednym kapłaństwie Chrystusowym. Kapłan urzędowy mianowicie, dzięki władzy świętej, jaką się cieszy, kształci lud kapłański i kieruje nim, sprawuje w zastępstwie Chrystusa (in persona Christi) Ofiarę eucharystyczną i składa ją Bogu w imieniu całego ludu, wierni zaś na mocy swego królewskiego kapłaństwa współdziałają w ofiarowaniu Eucharystii, pełnią też to kapłaństwo przez przyjmowanie sakramentów, modlitwę i dziękczynienie, świadectwo życia świątobliwego, zaparcie się siebie i czynną miłość.

KK 11. Święta i organicznie ukształtowana natura społeczności kapłańskiej aktualizuje się przez sakramenty i przez cnoty. Wierni, przez chrzest wcieleni do Kościoła, dzięki otrzymanemu znamieniu przeznaczeni są do uczestnictwa w kulcie religii chrześcijańskiej, i odrodzeni jako synowie Boży, zobowiązani są wyznawać przed ludźmi wiarę, którą otrzymali od Boga za pośrednictwem Kościoła. Przez sakrament bierzmowania jeszcze ściślej wiążą się z Kościołem, otrzymują szczególną moc Ducha Świętego i w ten sposób jeszcze mocniej zobowiązani są, jako prawdziwi świadkowie Chrystusowi do szerzenia wiary słowem i uczynkiem oraz do bronienia jej. Uczestnicząc w Ofierze eucharystycznej, tym źródle i zarazem szczycie całego życia chrześcijańskiego, składają Bogu boską Żertwę ofiarną, a wraz z nią samych siebie, w ten sposób zarówno przez składanie ofiary, jak i przez Komunię świętą, wszyscy biorą właściwy sobie udział w czynności liturgicznej, niejednakowo, lecz jedni tak drudzy inaczej. Posileni zaś w świętej Komunii Ciałem Chrystusowym, w konkretny sposób przedstawiają jedność Ludu Bożego, której stosownym znakiem i cudowną przyczyną jest ten Najświętszy Sakrament.

Ci zaś, którzy przystępują do sakramentu pokuty otrzymują od miłosierdzia Bożego przebaczenie zniewagi wyrządzonej Bogu i równocześnie dostępują pojednania z Kościołem, któremu grzesząc zadali ranę, a który przyczynia się do ich nawrócenia miłością, przykładem i modlitwą. Przez święte chorych namaszczenie i modlitwę kapłanów cały Kościół poleca chorych cierpiącemu i uwielbionemu Panu, aby ich podźwignął i zbawił (por. Jk 5,14-16), a nadto zachęca ich, aby łącząc się dobrowolnie z męką i śmiercią Chrystusa (por. Rz 8,17, Kol 1,24, 2 Tm 2,11-12, 1 P 4,13), przysparzali dobra Ludowi Bożemu. A znów ci, którzy wśród wiernych oznaczeni są przez święcenia kapłańskie, ustanawiani są w imię Chrystusa, aby karmili Kościół słowem i łaską Bożą. Wreszcie małżonkowie chrześcijańscy na mocy sakramentu małżeństwa, przez który wyrażają tajemnicę jedności i płodnej miłości pomiędzy Chrystusem i Kościołem oraz w niej uczestniczą (por. Ef 5,32), wspomagają się wzajemnie we współżyciu małżeńskim oraz rodzeniu i wychowywaniu potomstwa dla zdobycia świętości, a tak we właściwym sobie stanie i porządku życia mają własny dar wśród Ludu Bożego (por. 1 Kor 7,7). Z małżeństwa chrześcijańskiego bowiem wywodzi się rodzina, a w niej rodzą się nowi obywatele społeczności ludzkiej, którzy dzięki łasce Ducha Świętego stają się przez chrzest synami Bożymi, aby Lud Boży trwał poprzez wieki. W tym domowym niejako Kościele rodzice za pomocą słowa i przykładu winni być dla dzieci swoich pierwszymi zwiastunami wiary i pielęgnować właściwe każdemu z nich powołanie, ze szczególną zaś troskliwością powołanie duchowne.

Wyposażeni w tyle i tak potężnych środków zbawienia, wszyscy wierni chrześcijanie jakiegokolwiek sytuacji życiowej oraz stanu powołani są przez Pana, który na właściwej sobie drodze, do świętości doskonałej, jak i sam Ojciec doskonały jest.

KK 12. Święty Lud Boży ma udział także w proroczej funkcji Chrystusa, szerząc żywe o Nim świadectwo przede wszystkim przez życie wiary i miłości i składając Bogu ofiarę chwały, owoc warg wyznających imię Jego (por. Hbr 13,15). Ogół wiernych, mających namaszczenie

od Świętego (por. 1 J 2,20 i 27), nie może zbłądzić w wierze i tę szczególną swoją właściwość ujawnia przez nadprzyrodzony zmysł wiary całego ludu, gdy *poczynając od biskupów aż po ostatniego z wiernych świeckich" ujawnia on swą powszechną zgodność w sprawach wiary i obyczajów. Albowiem dzięki owemu zmysłowi wiary, wzbudzaniu i podtrzymywanemu przez Ducha prawdy, Lud Boży pod przewodem świętego urzędu nauczycielskiego - za którym idąc, już nie ludzkie, lecz prawdziwie Boże przyjmuje słowo (por. 1 Tes 2,13) - niezachwianie trwa "przy wierze raz podanej świętym" (por. Jd 3), wnika w nią głębiej z pomocą słusznego osądu i w sposób pełniejszy stosuje ją w życiu. Ponadto ten sam Duch Święty nie tylko przez sakramenty i posługi uświęca i prowadzi Lud Boży oraz cnotami go przyozdabia, ale "udzielając każdemu, jako chce" (1 Kor 12,11) darów swoich, rozdziela między wiernych wszelakiego stanu także szczególne łaski, przez które czyni ich zdarnymi i gotowymi do podejmowania rozmaitych dzieł lub funkcji mających na celu odnowę i dalszą pożyteczną rozbudowę Kościoła, zgodnie ze słowami: "Każdemu dostaje się objaw Ducha dla ogólnego pożytku" (1 Kor 12,7). A ponieważ te charyzmaty, zarówno najznamienitsze, jak i te bardziej pospolite a szerzej rozpowszechnione, są nader stosowne i pożyteczne dla potrzeb Kościoła, przyjmować je należy z dziękczynieniem i ku pociesze. O dary zaś nadzwyczajne nie należy się ubiegać lekkomyślnie ani spodziewać się zarozumiale po nich owoców apostołskiej działalności, sąd o ich autentyczności i o właściwym wprowadzeniu ich w czyn należy do tych, którzy są w Kościele przełożonymi i którzy szczególnie powołani są, by nie gasić Ducha, lecz doświadczać wszystkiego i zachowywać to, co dobre (por. 1 Tes 5,12 i 19- 21).

KK 13. Do nowego Ludu Bożego powołani są wszyscy ludzie. Toteż Lud ten, pozostając ciągle jednym i jedynym, winien się rozszerzać na świat cały i przez wszystkie wieki, aby spełnił się zamiar woli Boga, który naturę ludzką stworzył na początku jedną i synów swoich, którzy byli rozproszeni, postanowił w końcu w jedno zgromadzić (por. J 11,52). Na to bowiem posłał Bóg Syna swego, którego ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy (por. Hbr 1,2), aby był Nauczycielem, Królem i Kapłanem wszystkich, Głową nowego i powszechnego ludu synów Bożych. Na to wreszcie zesłał Bóg Ducha Syna swego, Pana i Ożywiciela, który dla całego Kościoła i dla poszczególnych oraz wszystkich razem wierzących jest zasadą zespolenia i jedności w nauce apostołskiej oraz w obcowaniu wzajemnym, w łamaniu chleba i modlitwach (por. Dz 2,42 gr.).

Wśród wszystkich tedy narodów ziemi zakorzeniony jest jeden Lud Boży, skoro ze wszystkich narodów przybiera on sobie swoich obywateli, obywateli Królestwa o charakterze nie ziemskim, lecz niebiańskim. Wszyscy bowiem wierni rozproszeni po świecie mają ze sobą łączność w Duchu Świętym i w ten sposób "mieszkaniec Rzymu wie, że Hindusi są członkami tego samego co on organizmu". A ponieważ Królestwo Chrystusowe nie jest z tego świata (por. J 18,36), przeto Kościół, czyli Lud Boży, wprowadzając to Królestwo, nie przynosi żadnego uszczerbku dobru doczesnemu jakiegokolwiek narodu, lecz przeciwnie, wspiera i przyswaja sobie uzdolnienia i zasoby oraz obyczaje narodów, o ile są dobre, a przyjmując oczyszcza je, umacnia i podnosi. Pamięta bowiem o tym, że winien zbierać wspólnie z tym Królem, któremu narody dane zostały w dziedzictwo (por Ps 2,8) i do którego miasta przynoszą dary i upominki (por Ps 71 (72),10, Iz 60,4-7, Ap 21,24). To znamie powszechności, które zdobi Lud Boży, jest darem samego Pana, dzięki temu darowi Kościół katolicki skutecznie i ustawicznie dąży do zespolenia z powrotem całej ludzkości wraz ze wszystkimi jej dobrami z Chrystusem - Głową w jedności Ducha Jego.

Dzięki tej katolickości poszczególne części przynoszą innym częściom i całemu Kościołowi właściwe sobie dary, tak iż całość i poszczególne części doznają wzrostu na skutek tej wzajemnej łączności wszystkich oraz dążenia do pełni w jedności. Dzięki temu Lud Boży nie tylko stanowi zgromadzenie rozmaitych ludów, lecz także sam w sobie składa się z

rozmaitych stanów. Istnieje bowiem wśród jej członków różnorodność - bądź to według funkcji, wyrażająca się tym, że niektórzy dla dobra braci swoich sprawują święte szafarstwo, bądź według stanu i określonego sposobu życia, polegająca na tym, że duża liczba ludzi w stanie zakonnym, dążąc do świętości bardziej stromą drogą, przykładem swym dodaje bodźca braciom. Stąd też we wspólnocie kościelnej prawomocnie istnieją partykularne Kościoły, korzystające z własnej tradycji, przy czym nienaruszony pozostaje prymat Stolicy Piotrowej, która całemu zgromadzeniu miłości przewodzi, nad prawowitymi odrębnościami sprawuje opiekę, a równocześnie pilnuje, aby odrębności nie szkodziły jedności, lecz raczej jej służyły. Stąd wreszcie między poszczególnymi częściami Kościoła istnieją więzy głębokiej wspólnoty co do bogactw duchowych, pracowników apostoelskich i doczesnych pomocy. Albowiem członkowie Ludu Bożego powołani są do wzajemnego udzielania sobie dóbr i również do poszczególnych Kościołów odnoszą się słowa Apostoła: "Jak każdy otrzymał łaskę, tak niech służy jeden drugiemu na wzór dobrych szafarzy rozlicznej łaski Bożej" (1 P 4,10). Do tej zatem katolickiej jedności Ludu Bożego, która jest znakiem przyszłego pokoju powszechnego i do niego się przyczynia, powołani są wszyscy ludzie i w różny sposób do niej należą lub są jej przyporządkowani zarówno wierni katolicy, jak inni wierzący w Chrystusa, jak wreszcie wszyscy w ogóle ludzie, z łaski Bożej powołani do zbawienia.

KK 14. Sobór święty zwraca się w pierwszym rzędzie do wiernych katolików. Uczy zaś, opierając się na Piśmie świętym i Tradycji, że ten pielgrzymujący Kościół konieczny jest do zbawienia. Chrystus bowiem jest jedynym Pośrednikiem i drogą zbawienia, On, co staje się dla nas obecny w Ciele swoim, którym jest Kościół, On to właśnie podkreślając wyraźnie konieczność wiary i chrztu (por. Mk 16,10, J 3,5) potwierdził równocześnie konieczność Kościoła, do którego ludzie dostają się przez chrzest jak przez bramę. Nie mogliby tedy być zbawieni ludzie, którzy wiedząc, że Kościół założony został przez Boga za pośrednictwem Chrystusa jako konieczny, mimo to nie chcieliby bądź przystąpić do niego, bądź też w nim wytrwać.

Do społeczności Kościoła wcieleni są w pełni ci, co mając Ducha Chrystusowego w całości przyjmują przepisy Kościoła i wszystkie ustanowione w nim środki zbawienia i w jego widzialnym organizmie pozostają w łączności z Chrystusem rządzącym Kościołem przez papieża i biskupów, w łączności mianowicie polegającej na więzach wyznania wiary, sakramentów i zwierzchnictwa kościelnego oraz wspólnoty (communio). Nie dostępuje jednak zbawienia, choćby był wcielony do Kościoła, ten, kto nie trwając w miłości, pozostaje wprawdzie w łonie Kościoła "ciałem", ale nie "sercem". Wszyscy zaś synowie Kościoła pamiętać winni o tym, że swój uprzywilejowany stan zawdzięczają nie własnym zasługom, lecz szczególnej łasce Chrystusa, jeśli zaś z łaską tą nie współdziałają myślą, słowem i uczynkiem, nie tylko zbawieni nie będą, ale surowiej jeszcze będą sądzeni.

Katechumeni, którzy za sprawą Ducha Świętego z wyraźnej woli swojej pragną być wcieleni do Kościoła, już dzięki temu pragnieniu są z nim w łączności, toteż Matka - Kościół już jak na swoich rozciąga na nich swą miłość i troskę.

KK 15. Co zaś się tyczy tych ludzi, którzy będąc ochrzczeni noszą zaszczytne imię chrześcijan, ale nie wyznają całej wiary lub nie zachowują jedności wspólnoty (communio) pod zwierzchnictwem Następcy Piotra, to Kościół wie, że jest z nimi związany z licznych powodów. Wielu bowiem jest takich, którzy mają we czci Pismo święte, jako normę wiary i życia, i wykazują szczerą gorliwość religijną, z miłością wierzą w Boga Ojca wszechmogącego i w Chrystusa Syna Bożego, Zbawiciela, naznaczeni są chrztem, dzięki któremu łączą się z Chrystusem, a także uznają i przyjmują inne sakramenty w swoich własnych Kościołach czy wspólnotach kościelnych. Wielu z nich posiada również episkopat, sprawuje Świętą Eucharystię i żywi nabożeństwo do Dziewicy Bogarodzicielki. Dochodzi do

tego łączność (communio) w modlitwie i w innych dobrodziejstwach duchowych, a co więcej, prawdziwa jakaś więź w Duchu Świętym, albowiem Duch Święty przez swe łaski i dary wśród nich także działa swą uświęcającą mocą, a niektórym spośród nich dał nawet siłę do przelania krwi. Tak oto we wszystkich uczniach Chrystusowych Duch wzbudza tęsknotę i działanie, aby wszyscy, w sposób ustanowiony przez Chrystusa, w jednej trzodzie i pod jednym Pasterzem zjednoczyli się w pokoju. Aby zaś to osiągnąć, Kościół - Matka modli się ustawicznie i trwa w nadziei i rozwija działalność, a synów swoich zachęca do oczyszczenia się i odnawiania, żeby znamię Chrystusa jeszcze mocniej jaśniało na obliczu Kościoła.

KK 16. Ci wreszcie, którzy jeszcze nie przyjęli Ewangelii, w rozmaity sposób przyporządkowani są do Ludu Bożego. Przede wszystkim więc naród, który pierwszy otrzymał przymierze i obietnice i z którego narodził się Chrystus wedle ciała (por. Rz 9,4-5), lud dzięki wybraniu szczególnie umiłowany ze względu na przodków, albowiem Bóg nie żałuje darów i wezwania (por. Rz 11,28-29). Ale plan zbawienia obejmuje także i tych, którzy uznają Stworzyciela, wśród nich zaś w pierwszym rzędzie muzułmanów, oni bowiem wyznając, iż zachowują wiarę Abrahama, czczą wraz z nami Boga jedynego i miłosiernego, który sądzić będzie ludzi w dzień ostateczny. Także od innych, którzy szukają nieznanego Boga po omacku i wśród cielesnych wyobrażeń, Bóg sam również nie jest daleko, skoro wszystkim daje życie, technienie i wszystko (por. Dz 17,25-28), a Zbawiciel chciał, aby wszyscy ludzie byli zbawieni (por. 1 Tm 2,4). Ci bowiem, którzy bez własnej winy nie znając Ewangelii Chrystusowej i Kościoła Chrystusowego, szczerym sercem jednak szukają Boga i wolę Jego przez nakaz sumienia poznaną starają się pod wpływem łaski pełnić czynem, mogą osiągnąć wieczne zbawienie. Nie odmawia też Opatrzność Boża koniecznej do zbawienia pomocy takim, którzy bez własnej winy w ogóle nie doszli jeszcze do wyraźnego poznania Boga, a usiłują nie bez łaski Bożej, wieść uczciwe życie. Cokolwiek bowiem znajduje się w nich z dobra i prawdy, Kościół traktuje jako przygotowanie do Ewangelii i jako dane im przez Tego, który każdego człowieka oświeca, aby ostatecznie posiadał życie. Nieraz jednak ludzie, zwiedzeni przez Złego, znikczemnieli w myślach swoich i prawdę Bożą zamienili w kłamstwo, służąc raczej stworzeniu niż Stworzycielowi (por. Rz 1,21 i 25), albo też żyjąc i umierając na tym świecie bez Boga, narażeni są na rozpacz ostateczną. Toteż, aby przyczynić się do chwały Bożej i do zbawienia tych wszystkich, Kościół mając w pamięci słowa Pana, który powiedział: "Głosście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu" (Mk 16,16), pilnie troszczy się o wspieranie misji.

KK 17. Albowiem jak Syn posłany został przez Ojca, tak i sam posłał Apostołów (por. J 20,21) mówiąc im: "Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, nauczając je zachowywać wszystko, cokolwiek wam przykazałem. A oto ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata" (Mt 28,18-20). Ten uroczysty nakaz Chrystusowy zwiastowania zbawiennej prawdy Kościół otrzymał od Apostołów, aby go wypełniać aż po krańce ziemi (por. Dz 1,8). Stąd też za swoje uznaje słowa Apostoła: "Biada mi, jeśli bym Ewangelii nie głosił" (1 Kor 9,16), i dlatego nieustannie rozsyła zwiastunów, dopóki nie powstaną nowe Kościoły i same nie zaczną prowadzić dalej dzieła ewangelizacji. Duch Święty bowiem przynagla go do współdziałania, aby spełnił się skutecznie zamysł Boga, który uczynił Chrystusa źródłem zbawienia dla całego świata. Głosząc Ewangelię, Kościół zachęca słuchających do wierzenia i wyznawania wiary, przygotowując ich do chrztu, wyrывая z niewoli błędu i wciela w Chrystusa, aby przez miłość ku Niemu dorastali do pełności. Działalnością swoją sprawia, że cokolwiek dobrego znajduje się zasiane w sercach i umysłach ludzkich lub we własnych obrządkach i kulturach narodów, wszystko to nie tylko nie ginie, lecz doznaje ulepszenia, wyniesienia na wyższy poziom i pełnego udoskonalenia na chwałę Bożą, na zawstydzenie szatana i dla szczęścia człowieka.

Ze swej strony każdy uczeń Chrystusowy ma obowiązek szerzenia wiary. Jeśli jednak każdy może chrzcić tych, którzy wierzą, to rzeczą kapłana jest budować Ciało Mistyczne przez ofiarę eucharystyczną, wypełniając słowa Boże zapisane u Proroka: "Od wschodu słońca aż do zachodu wielkie jest imię moje między narodami i na każdym miejscu poświęcają i składają imieniu memu ofiarę czystą" (Ml 1,11). Tak więc modli się i równocześnie pracuje Kościół, aby w Lud Boży, w Ciało Pańskie i Świątynię Ducha Świętego weszła pełnia całego świata i aby w Chrystusie, który jest Głową wszystkiego, oddawana była Stworzycielowi i Ojcu wszystkiego wszelka cześć i chwała.

Rozdział III O HIERARCHICZNYM USTROJU KOŚCIOŁA A W SZCZEGÓLNOŚCI O EPISKOPACIE

KK 18. Chrystus Pan dla pasterzowania Ludowi Bożemu i ustawicznego ludu tego pomnażania ustanowił w Kościele swym rozmaite posługi święte, które mają na celu dobro całego Ciała. Wyposażeni bowiem we władzę świętą szafarze służą braciom swoim, aby wszyscy, którzy są z Ludu Bożego i dlatego cieszą się prawdziwie chrześcijańską godnością, zdążając w sposób wolny, a zarazem według przepisanego porządku do tego samego celu, osiągnęli zbawienie.

Obecny Sobór święty, idąc w ślady pierwszego Soboru Watykańskiego, zgodnie z nim poucza i oświadcza, że Jezus Chrystus, Pasterz wiekuisty, założył Kościół, posławszy Apostołów, tak jak sam został posłany przez Ojca (por. J 20,21), chciał też, aby ich następcy, mianowicie biskupi, byli w Kościele Jego pasterzami aż do skończenia świata. Żeby zaś episkopat był jedyny i niepodzielny, postawił nad innymi Apostołami świętego Piotra i w nim ustanowił trwałą i widzialną zasadę i fundament jedności i wspólnoty (communio). Tę naukę o ustanowieniu, wiecznej trwałości, znaczeniu i naturze świętego prymatu Biskupa Rzymskiego i o jego nieomylnym urzędzie nauczycielskim Sobór święty na nowo wszystkim wiernym do wierzenia podaje, a kontynuując rozpoczęte dzieło, postanawia wszem wobec przedstawić i ogłosić naukę o biskupach, następcach Apostołów, którzy wraz z następcą Piotra, Namiestnikiem Chrystusowym, i widzialną Głową całego Kościoła, zarządzają domem Boga żywego.

KK 19. Pan Jezus modląc się do Ojca i powołując do siebie tych, których sam zechciał powołać, ustanowił dwunastu, aby byli z Nim i aby ich posłać dla głoszenia Królestwa Bożego (por. Mk 3,13-19, Mt 10,1-42), Apostołów tych (por. Łk 6,13) ustanowił jako kolegium, czyli jako stały zespół, na czele którego postawił wybranego spośród nich Piotra (por. J 21,15-17). Posłał ich do synów Izraela naprzód, i do wszystkich narodów (por. Rz 1,16), aby mając udział w Jego władzy, wszystkie ludy czynili uczniami Jego, uświęcali je i sprawowali nad nimi duchowe rządy (por. Mt 28,16-20, Mk 16,15, Łk 24,45-48, J 20,21-23) oraz w ten sposób krzewili Kościół, i posługując pasterzowali mu pod kierownictwem Pana, po wszystkie dni aż do skończenia świata (por. Mt 28,20). W tym posłannictwie utwierdzeni zostali w pełni w dzień Zielonych Świąt (por. Dz 2,1-26) zgodnie z obietnicą Pańską: "Otrzymacie moc Ducha Świętego zstępującego na was i będziecie mi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i Samarii, i aż po krańce ziemi" (Dz 1,8). Głosząc zaś wszędzie Ewangelię (por. Mk 16,20), przyjmowaną przez słuchających dzięki działaniu Ducha Świętego, gromadzą Apostołowie Kościół powszechny, który Pan założył w Apostołach i zbudował na świętym Piotrze, pierwszym wśród Apostołów, a sam Jezus Chrystus jest tej budowli kamieniem węgielnym (por. Ap 21,14, Mt 16,18, Ef 2,20).

KK 20. Boskie posłannictwo powierzone przez Chrystusa Apostołom trwać będzie do końca wieków (por. Mt 28,20), ponieważ Ewangelia, którą mają przekazywać, jest dla Kościoła po wszystkie czasy źródłem całego jego życia. Dlatego to w tej hierarchicznie zorganizowanej społeczności Apostołowie zatroszczyli się o to, by ustanowić swych następców. Nie tylko bowiem mieli w sprawowaniu swego urzędu rozmaitych pomocników, ale aby powierzona im misja była kontynuowana po ich śmierci, bezpośrednim swoim współpracownikom przekazali, jak w testamencie, zadanie prowadzenia dalej i umacniania rozpoczętego przez siebie dzieła, zalecając im czuwanie nad całą trzodą, w której Duch Święty ich umieścił, aby byli pasterzami Kościoła Bożego (por. Dz 20,28). Ustanowili więc takich mężów, a następnie zarządzili, aby gdy tamci umrą, posługiwanie ich przejęli inni doświadczeni mężowie. Wśród tych rozmaitych posług, od najdawniejszych czasów sprawowanych w Kościele, pierwsze miejsce, jak świadczy tradycja, zajmuje urząd tych, którzy ustanowieni biskupami, dzięki sukcesji sięgającej początków, rozporządzają latoroślami wyrosłymi z nasienia apostołskiego. A w ten sposób, jak to stwierdza św. Ireneusz, przez tych którzy przez apostołów ustanowieni zostali biskupami, i przez ich następców aż do nas samych w całym świecie widoczna jest i zachowana tradycja apostołska. Biskupi tedy wraz z pomocnikami swymi, kapłanami i diakonami, objęli posługiwanie duchowne we wspólnocie, stając w zastępstwie Boga na czele trzody, której są pasterzami, jako nauczyciele, jako kapłani świętego kultu, jako sprawujący rządy duchowe. Tak samo zaś jak trwa nieprzerwanie urząd (munus) powierzony przez Pana indywidualnie Piotrowi, pierwszemu z Apostołów, i mający być przekazywanym jego następcom, tak też nieprzerwanie trwa w Kościele urząd Apostołów - pasterzowanie Kościołowi - mający być bez przerwy sprawowany przez poświęcony stan biskupów. Toteż Sobór święty poucza, że biskupi z ustanowienia Bożego stali się następcami Apostołów, jako pasterze Kościoła, kto tedy ich słucha, słucha Chrystusa, a kto nimi gardzi, Chrystusem gardzi i Tym, który posłał Chrystusa (por. Łk 10,16).

KK 21. Zatem w osobach biskupów, których pomocnikami są kapłani, obecny jest wśród wiernych Pan Jezus Chrystus, Kapłan Najwyższy. Siedząc bowiem po prawicy Ojca, przebywa równocześnie w zgromadzeniu swoich biskupów i za pośrednictwem przede wszystkim ich zaszczytnej służby słowo Boże głosi wszystkim narodom, a wiernym udziela sakramentów wiary, dzięki ich ojcowskiemu urzędowi (por. 1 Kor 4,15) nowe członki wciela do Ciała swego przez odrodzenie przychodzące z góry, za pomocą wreszcie ich mądrości i roztropności prowadzi i kieruje lud Nowego Testamentu w jego wędrówce do szczęśliwości wiecznej. Pasterze ci, wybrani do pasienia trzody Pańskiej, są sługami Chrystusa i włodarzami tajemnic Bożych (por. 1 Kor 4,1), którym powierzone zostało dawanie świadectwa o Ewangelii łaski Bożej (por. Rz 15,16, Dz 20,24) oraz posługa Ducha i sprawiedliwości w chwale (por. 2 Kor 3,8-9).

Aby wypełnić tak wielkie zadanie, Apostołowie ubogaceni zostali przez Chrystusa specjalnym wylaniem Ducha Świętego zstępującego na nich (por. Dz 1,8, 2,4, J 20,22-23), sami zaś przekazali dar duchowy pomocnikom swoim przez włożenie na nich rąk (por. 1 Tm 4,14, 2 Tm 1,6-7), dar ten przekazany został aż do nas w sakrze biskupiej. Sobór święty uczy, że przez konsekrację biskupią udziela się pełni sakramentu kapłaństwa, która zarówno w tradycji liturgicznej Kościoła, jak i w wypowiedziach świętych Ojców nazywana jest najwyższym kapłaństwem bądź pełnią świętego posługiwania. Sakra biskupia wraz z urzędową funkcją uświęcania przynosi również funkcję nauczania i rządzenia, funkcje te jednak z natury swojej mogą być wykonywane tylko w hierarchicznej wspólnocie (communio) z Głową Kolegium i z jego członkami. Z tradycji bowiem, która ujawnia się szczególnie w obrzędach liturgicznych i w praktyce Kościoła, zarówno Wschodniego jak

i zachodniego, widać wyraźnie, że przez włożenie rąk i przez słowa konsekracji udzielana jest łaska Ducha Świętego i wyciskane święte znamię, tak że biskupi w sposób szczególnie i dostrzegalny przejmują rolę samego Chrystusa, Mistrza, Pasterza i Kapłana, i w Jego zastępstwie (in Eius persona) działają. Zadaniem biskupów jest przez sakrament kapłaństwa przybierać nowych wybrańców do grona biskupiego.

KK 22. Jak z ustanowienia Pańskiego święty Piotr i reszta Apostołów stanowią jedno Kolegium apostoelskie, w podobny sposób Biskup Rzymski, następca Piotra, i biskupi, następcy Apostołów, pozostają we wzajemnej łączności. Już starożytna zasada, na mocy której biskupi ustanowieni w całym świecie łączyli się ze sobą nawzajem i z Biskupem Rzymskim węzłem jedności, miłości i pokoju, a także zwołane ich Synody, dla wspólnego rozstrzygania wszelkich ważniejszych spraw decyzją opartą na zdaniu wielu uczestników, wskazują na kolegialny charakter i naturę episkopatu, jasno też potwierdzają tę kolegialność Sobory powszechne odbyte w ciągu wieków. Wskazuje zresztą na nią już sama, od czasów starożytnych stosowana praktyka zwoływania większej liczby biskupów, aby uczestniczyli w wyniesieniu nowego elekta na urząd najwyższego kapłaństwa. Członkiem Kolegium biskupiego zostaje się na mocy sakramentalnej konsekracji i hierarchicznej wspólnoty z Głową Kolegium oraz jego członkami.

Kolegium albo ciało biskupie posiada władzę autorytatywną jedynie wtedy, gdy się je bierze łącznie z Biskupem Rzymskim, następcą Piotra, jako jego głową, i gdy nienaruszoną zostaje władza zwierzchnia tego ostatniego nad wszystkimi, zarówno Pasterzami, jak wiernymi. Albowiem Biskup Rzymski z racji swego urzędu, mianowicie urzędu Zastępcy Chrystusa i Pasterza całego Kościoła, ma pełną, najwyższą i powszechną władzę nad Kościołem i władzę tę zawsze ma prawo wykonywać w sposób nieskrępowany. Stan zaś biskupi, który jest następcą Kolegium Apostoelskiego w nauczycielstwie i w rządzeniu pasterskim, co więcej, w którym trwa nieprzerwanie ciało apostoelskie, stanowi również razem z głową swoją, Biskupem Rzymskim, a nigdy bez niego, podmiot najwyższej i pełnej władzy nad całym Kościołem, władza ta jednak może być wykonywana nie inaczej jak tylko za zgodą Biskupa Rzymskiego. Jednego tylko Piotra wyznaczył Pan na Opokę i Klucznika Kościoła (por. Mt 16,18-19) i jego tylko ustanowił Pasterzem całej swojej trzody (por. J 21,15 nn), wiadomo zaś, że ów dar związywania i rozwiązywania, dany Piotrowi (por. Mt 16,19) udzielony został także Kolegium apostołów pozostającemu w łączności z Głową swoją (Mt 18,18, 28,16-20). Kolegium to jako złożone z wielu jednostek wyraża różnorodność i powszechność Ludu Bożego, jako zaś zgromadzone pod jedną Głową wyraża jedność trzody Chrystusowej. Biskupi przestrzegając wiernie prymatu i przodownictwa Głowy swojej, sprawują własną władzę dla dobra swoich wiernych, a także dla dobra całego Kościoła, Duch Święty zaś ustawicznie umacnia jego organiczną strukturę i zgodę. Najwyższa władza nad całym Kościołem, w jaką wyposażone jest to Kolegium, w sposób uroczysty sprawowana jest na Soborze powszechnym. Niby nie istnieje Sobór powszechny, który by nie był jako taki zatwierdzony lub przynajmniej uznany przez Następcę Piotra, i jest prerogatywą Biskupa Rzymskiego zwoływanie tych Soborów, przewodniczenie im oraz ich zatwierdzanie. Ta sama władza kolegialna może być sprawowana wspólnie z papieżem przez rozproszonych po świecie biskupów, byle tylko Głowa Kolegium wezwiała ich do kolegialnego działania albo przynajmniej zatwierdziła jednakową działalność przebywających w rozproszeniu biskupów lub dobrowolnie ją przyjęła, tak żeby stała się ona prawdziwym aktem kolegialnym.

KK 23. Kolegialna jedność przejawia się również w stosunkach poszczególnych biskupów z Kościołami partykularnymi i z Kościołem powszechnym. Biskup Rzymski, jako następca Piotra, jest trwałym i widzialnym źródłem i fundamentem jedności zarówno biskupów, jak rzeszy wiernych. Poszczególni zaś biskupi są widzialnym źródłem i fundamentem jedności

w swoich partykularnych Kościołach, uformowanych na wzór Kościoła powszechnego, w którym istnieje i z których się składa jeden i jedyny Kościół katolicki. Toteż poszczególni biskupi reprezentują każdy swój Kościół, wszyscy zaś razem z papieżem cały Kościół, złączeni więzią pokoju, miłości i jedności.

Poszczególni biskupi stojący na czele Kościołów partykularnych, sprawują swe rządy pasterskie, każdy nad powierzoną sobie częścią Ludu Bożego, nie nad innymi Kościołami ani nad całym Kościołem powszechnym. Jednak jako członkowie Kolegium Biskupiego i jako prawowici następcy Apostołów, poszczególni biskupi zobowiązani są na mocy ustanowienia i nakazu Chrystusowego do takiej troski o cały Kościół, która choć nie jest sprawowana przez akt jurysdykcji, przyczynia się jednak waleśnie do pożytku Kościoła powszechnego. Wszyscy bowiem biskupi mają obowiązek umacniać i strzec jedności wiary i wspólnej dyscypliny całego Kościoła, uczyć wiernych miłości całego mistycznego Ciała Chrystusowego, szczególnie zaś jego członków ubogich, strapionych i tych, którzy prześladowanie cierpią dla sprawiedliwości (por. Mt 5,10), a wreszcie popierać wszelką aktywność, która wspólna jest całemu Kościołowi, zwłaszcza zaś taką, która zmierza do tego, aby wzrastała wiara i światło pełnej prawdy zajaśniało wszystkim ludziom. Zresztą jest to świętą sprawą, że oni, dobrze zarządzając własnym Kościołem, jako częścią Kościoła powszechnego, przyczyniają się skutecznie do dobra całego Mistycznego Ciała, które jest także ciałem Kościołów.

Troska o głoszenie Ewangelii w całym świecie należy do grona Pasterzy, którym wszystkim wspólnie Chrystus dał przykazanie, nakładając na nich wspólny obowiązek, jak to już papież Celestyn uprzytomnił Ojcom Soboru Efeskiego. Toteż poszczególni biskupi, o ile im na to pozwala wykonywanie własnego urzędu, obowiązani są współpracować wzajem ze sobą i z następcą Piotra, któremu w sposób szczególny powierzony został wzniosły urząd szerzenia imienia chrześcijańskiego. Dlatego też powinni usilnie dostarczać misjom tak żniwiarzy, jak i pomocy duchowych i materialnych, zarówno sami bezpośrednio, jak i wzbudzając żarliwą współpracę wiernych. Wreszcie biskupi w powszechnym braterstwie miłości świadczyć mają chętnie pomoc braterską innym Kościołom, zwłaszcza sąsiednim i potrzebującym, według czcigodnego przykładu starożytności.

Opatrzność Boża sprawiła też, że rozmaite Kościoły, założone w różnych miejscach przez Apostołów i ich następców, zrosły się z biegiem czasu w pewną liczbę wspólnot organicznie zespolonych, które nie naruszając jedności wiary i jedynego, boskiego ustroju Kościoła powszechnego, cieszą się własną karnością, własnymi zwyczajami liturgicznymi, własnym dziedzictwem teologicznym i duchowym. Niektóre spośród nich, a mianowicie starożytne Kościoły patriarchalne, będące niejako macierzami wiary, zrodziły z siebie inne, jakby córki, i aż do naszych czasów pozostały związane z nimi ściślejszymi więzami miłości w życiu sakramentalnym i we wzajemnym poszanowaniu praw i urzędów. Ta duchem jedności przepojona różnorodność Kościołów lokalnych jeszcze wspanialej ujawnia powszechność niepodzielnego Kościoła. W podobny sposób Konferencje biskupów mogą dziś wnieść różnorodny i owocny wkład do konkretnego urzeczywistnienia się pragnienia kolegalności.

KK 24. Biskupi, jako następcy Apostołów, otrzymują od Pana, któremu dana jest wszelka władza na niebie i na ziemi, misję nauczania wszystkich narodów i głoszenia Ewangelii wszelkiemu stworzeniu, aby wszyscy ludzie przez wiarę, chrzest i wypełnianie przykazań dostąpili zbawienia (por. Mt 28,18, Mk 16,15-16, Dz 26,17n). Dla pełnienia tego posłannictwa, Chrystus Pan obiecał Apostołom i zesłał z nieba w dzień Zielonych Świąt Ducha Świętego, aby dzięki Jego mocy byli świadkami Chrystusowymi wobec ludów i narodów, i królów aż po krańce ziemi (por. Dz 1,8, 2,1nn, 9,15). Urząd zaś ten, który Pan powierzył pasterzom ludu swego, jest prawdziwą służbą, wymownie nazwaną w Piśmie świętym "diakonią" czyli posługiwaniem (por. Dz 1,17 i 25, 21,19, Rz 11,13, 1 Tm 1,12).

Misja kanoniczna biskupów może być udzielana na mocy prawowitych zwyczajów, o ile ich nie odwołała najwyższa i powszechna władza Kościoła, albo na mocy praw przez tę władzę ogłoszonych lub uznanych, bądź też bezpośrednio przez następcę Piotra, jeśli natomiast on wzbrania się lub odmawia przyjęcia do wspólnoty (communio) apostołskiej, biskupi nie mogą być powoływani na urząd.

KK 25. Wśród głównych obowiązków biskupich szczególne miejsce zajmuje głoszenie Ewangelii. Biskupi są zwiastunami wiary prowadzącymi nowych uczniów do Chrystusa i autentycznymi, czyli upoważnionymi przez Chrystusa nauczycielami, którzy powierzonemu sobie ludowi głoszą prawdy wiary, aby w nie wierzył i w życiu je stosował, i którzy w świetle Ducha Świętego treść wiary wyjaśniają, ze skarbca Objawienia dobywając rzeczy stare i nowe (por. Mt 13,52), przyczyniają się do jej owocowania i od powierzonej sobie trzody czujnie oddalają grożące jej błędy (por. 2 Tm 4,1-4). Biskupom nauczającym w łączności z papieżem należy się od wszystkich cześć jako świadkom boskiej i katolickiej prawdy, wierni zaś winni zgadzać się ze zdaniem swego biskupa w sprawach wiary i obyczajów, wyrażonym w imieniu Chrystusa, i trwać przy nim w religijnej uległości. Tę zaś zbożną uległość woli i rozumu w sposób szczególny okazywać należy autentycznemu urzędowi nauczycielskiemu Biskupa Rzymskiego nawet wtedy, gdy nie przemawia on ex cathedra, trzeba mianowicie ze zcją uznawać jego najwyższy urząd nauczycielski i do orzeczeń przez niego wypowiedzianych stosować się szczerze, zgodnie z jego myślą i wolą, która ujawnia się szczególnie przez charakter dokumentów bądź przez częste podawanie tej samej nauki, bądź przez sam sposób jej wyrażania.

Choć poszczególni biskupi nie posiadają przywileju nieomyślności, to jednak głoszą oni nieomyślnie naukę Chrystusową wówczas, gdy nawet rozproszeni po świecie, ale z zachowaniem więzów łączności między sobą i z Następcą Piotra, nauczając autentycznie o rzeczach wiary i obyczajów, jednomyślnie zgadzają się na jakieś zdanie, jako mające być definitywnie uznane. A zachodzi to w sposób tym bardziej oczywisty wtedy, gdy zebrani razem na Soborze powszechnym, dla całego Kościoła są nauczycielami i sędziami, w sprawach wiary i obyczajów, i ich orzeczenia należy przyjąć posłuszeństwem wiary. Ta nieomyślność, w którą Boski Odkupiciel zechciał wyposażać Kościół swój w określaniu nauki wiary lub obyczajów, ma taki zakres, jak i depozyt boskiego Objawienia, który ma być ze zcją przechowywany i wiernie wykładany. Nieomyślnością tą z tytułu swego urzędu cieszy się Biskup Rzymski, Głowa Kolegium Biskupiego, gdy jako najwyższy pasterz i nauczyciel wszystkich wiernych Chrystusowych, który braci swych umacnia w wierze (por. Łk 22,32), ogłasza definitywnym aktem naukę dotyczącą wiary i obyczajów. Toteż orzeczenia jego słusznie zwane są nienaruszalnymi same z siebie a nie na mocy zgody Kościoła, jako że ogłoszone zostały z pomocą Ducha Świętego przyrzeczoną mu w osobie św. Piotra i dlatego nie potrzebuje niczyjej aprobaty ani nie dopuszczają odwoływania się do niczyjego sądu. Wówczas bowiem Biskup Rzymski nie wyraża sądu jako osoba prywatna, lecz jako najwyższy nauczyciel Kościoła powszechnego, któremu przysługuje w szczególniejszy sposób charyzmat nieomyślności samego Kościoła, wyklada naukę wiary katolickiej lub bierze ją w obronę. Nieomyślność obiecana Kościołowi przysługuje także Kolegium Biskupiemu, gdy wraz z Następcą Piotra sprawuje ono najwyższy urząd nauczycielski. Orzeczeniom tym nie może nigdy zabraknąć zgody Kościoła, a to z powodu działania jednego i tego samego Ducha Świętego, dzięki któremu to działaniu cała trzoda Chrystusowa utrzymuje się w jedności wiary i czyni w niej postępy.

Kiedy zaś czy to Biskup Rzymski, czy Kolegium Biskupie z nim razem wydają jakieś ostateczne orzeczenie, czynią to zgodnie z samym Objawieniem, przy którym wszyscy mają obowiązek stać i do którego mają się stosować. Objawienie to, na piśmie lub drogą tradycji podane, przekazywane jest w całości dzięki prawowitej sukcesji biskupiej, a przede

wszystkim staraniem samego Biskupa Rzymskiego, i dzięki światłu ducha prawdy jest święcie strzeżone w Kościele i wiernie wykładane. Zgodnie zaś ze swym urzędem i powagą sprawy papież i biskupi pilnie dokładają starań, stosując odpowiednie środki, aby badać je jak należy i w sposób odpowiedni wyrażać, żadnego natomiast nowego objawienia publicznego, które by należało do boskiego depozytu wiary, nie otrzymują.

KK 26. Biskup, naznaczony pełnią sakramentu kapłaństwa, jest szafarzem łaski najwyższego kapłaństwa", szczególnie co do Eucharystii, którą sam ofiaruje albo o której ofiarowanie się troszczy, a którą ustawicznie żywi się i wzrasta Kościół. Ten Kościół Chrystusowy jest prawdziwie obecny we wszystkich prawowitych miejscowych zrzeszeniach wiernych, które trwają przy swoich pasterzach same również nazywane są Kościołami w Nowym Testamencie. Są one bowiem na swoim miejscu nowym Ludem powołanym przez Boga w Duchu Świętym i w pełni wielkiej (por. 1 Tes 1,5). W nich głoszenie Ewangelii Chrystusowej zgromadza wiernych i w nich sprawowana jest tajemnica Wieczery Pańskiej, "aby przez ciało i krew Pana zespali się z sobą ściśle wszyscy bracia wspólnoty". W każdej wspólnocie ołtarza, przy świętej służbie biskupa, ofiaruje się symbol owej miłości i "jedności Ciała Mistycznego, bez której nie może być zbawienia". W tych wspólnotach, choć nieraz są one szczupłe i ubogie albo żyją w rozproszeniu, obecny jest Chrystus, którego mocą zgromadza się jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół. Albowiem "nie co innego sprawia uczestnictwo w ciele i krwi Chrystusa jak to właśnie, że się przemieniamy w to, co przyjmujemy".

Każdym zaś należytym sprawowaniem Eucharystii kieruje biskup, któremu powierzony jest obowiązek oddawania Majestatowi Bożemu kultu religii chrześcijańskiej i kierowania tym kultem zgodnie z przykazaniami Pańskimi i prawami Kościoła, określonymi bardziej szczegółowo dla diecezji według jego własnego osądu.

W ten sposób biskupi, modląc się za lud i pracując dla niego, wielorakim sposobem rozdają hojnie w pełni świętości Chrystusowej. Przez posługę słowa udzielają wiernym mocy Pańskiej ku zbawieniu (por. Rz 1,16), a przez sakramenty, których należyty i owocny rozdawnictwem autorytatywnie kierują, uświęcają wiernych. Oni kierują udzielaniem chrztu, przez który dostępuje się uczestnictwa w królewskim kapłaństwie Chrystusowym. Oni są naturalnymi włodarzami udzielanego na ich terenie bierzmowania, szafarzami święceń kapłańskich i kierownikami karność pokutnej, oni zachęcają i pouczają troskliwie lud swój, aby wiernie i uszanowaniem brał właściwy sobie udział w liturgii, a zwłaszcza w ofierze Mszy świętej. Przykładem wreszcie swego życia winni wspierać tych, których są przełożonymi, strzegąc obyczajów swoich przed wszelkim złem i w miarę możliwości zmieniając je z pomocą Pańską na lepsze, aby razem z powierzoną sobie trzodą osiągnąć żywot wieczny.

KK 27. Biskupi kierują powierzonymi sobie poszczególnymi Kościołami jako zastępcy i legaci Chrystusa radami, zachętami i przykładami, ale także mocą swego autorytetu i władzy świętej, z której jednak korzystają tylko dla zbudowania trzody swojej w prawdzie i świętości, pamiętając o tym, że kto jest większy, ma być jako mniejszy, a przełożony jako usługujący (por. Łk 22,26-27). Władza ta, którą w imieniu Chrystusa osobiście sprawują, jest własną, zwyczajną i bezpośrednią, choć jej wykonywanie kierowane jest w ostatecznej instancji przez najwyższą władzę Kościoła i ze względu na dobro Kościoła lub wiernych może być w pewnej mierze ograniczane. Na mocy tej władzy biskupi mają święte prawo i obowiązek wobec Pana stanowienia praw dla swych poddanych, sprawowania sądów i kierowania wszystkim, co należy do dziedziny kultu oraz apostołatu. Im właśnie powierzony został w pełni urząd pasterski, czyli ustawiczna i codzienna troska o własne ich owoce, i nie należy uważać biskupów za wikariuszy Biskupów Rzymskich, ponieważ sprawują sobie właściwą władzę

i z całą słuszością nazywają się Przełożonymi ludu, którym kierują. Władzy ich tedy nie niweczy władza najwyższa i powszechna, lecz przeciwnie, potwierdza ją, umacnia i broni, podczas gdy Duch Święty strzeże niezawodnie ustanowionej przez Chrystusa formy rządów w Jego Kościele.

Biskup, powołany przez Gospodarza, aby kierował domownikami Jego, winien mieć przed oczyma przykład dobrego Pasterza, który przyszedł nie po to, aby Mu służyło, lecz aby sam służył (por. Mt 20,28, Mk 10,45) i życie swe dał za owce swoje (por. J 10,11). Wzięty spośród ludzi i podległy słabości, potrafi współczuć z tymi, którzy trwają w nieświadomości i błędzie (por. Hbr 5,1-2). Niech się nie wzbrania wysłuchiwać swoich poddanych, których jak dzieci własne bierze w opiekę i do pilnego współdziałania z sobą zachęca. Mając odpowiadać za dusze ich przed Bogiem (por. Hbr 13,17), niech w modlitwie, w naukach i we wszelkich uczynkach miłości troszczy się zarówno o nich, jak też i o tych, którzy nie są jeszcze z jednej owczarni, a których niech ma za powierzonych sobie w Panu. Sam będąc, jak Paweł Apostoł, dłużnikiem wszystkich, niechaj gotów będzie wszystkim głosić Ewangelię (por. Rz 1,14-15) i swoich wiernych pobudzać do apostołskiej i misyjnej działalności. Wierni zaś winni pozostawać w łączności z biskupem, jak Kościół z Chrystusem, a Jezus Chrystus z Ojcem, żeby wszystko zgodne było w jedności i żeby tym pełniej służyło chwale Bożej (por. 2 Kor 4,15).

KK 28. Chrystus, którego Ojciec uświęcił i posłał na świat (J 10,36), uczestnikami swego uświęcenia i posłannictwa uczynił, za pośrednictwem swoich Apostołów, ich następców, to znaczy biskupów, oni zaś w sposób prawomocny przekazali zadania swego urzędu w różnym stopniu różnym jednostkom w Kościele. Tak oto urząd kościelny, przez Boga ustanowiony, sprawowany jest w różnych stopniach święceń przy tych, którzy od starożytności już noszą nazwę biskupów, prezbiterów i diakonów. Prezbiterzy, choć nie posiadają szczytu kapłaństwa i w wykonywaniu swej władzy zależni są od biskupów, związani są jednak z nimi godnością kapłańską i na mocy sakramentu kapłaństwa, na podobieństwo Chrystusa, najwyższego i wiekuistego Kapłana (Hbr 5,1-10, 7,24, 9,11-28), wyświęceni są, aby głosić Ewangelię, być pasterzami wiernych i sprawować kult Boży jako prawdziwi kapłani Nowego Testamentu. Uczestnicząc zaś na swoim stopniu święceń w urzędzie jedyne Pośrednika, Chrystusa (1 Tm 2,5), zwiastują wszystkim słowo Boże. Swoją zaś świętą władzę sprawują przede wszystkim w kulcie czy uczcie eucharystycznej, w której działając w zastępstwie (in persona) Chrystusa i głosząc Jego tajemnice, łączą modlitwy wiernych z ofiarą Tego, który jest ich Głową, i uobecniają we Mszy świętej aż do przyjścia Pańskiego (por. 1 Kor 11,26) jedyną ofiarę świętą Nowego Testamentu mianowicie Chrystusa, ofiarującego się raz jeden Ojcu na ofiarę niepokalaną (por. Hbr 9,11-28), oraz przydzielają owoce tej ofiary. Wobec wiernych zaś, czyniących pokutę lub chorujących, pełnią posługę pojednania lub niesienia ulgi, a potrzeby i modlitwy wiernych przedstawiają Bogu Ojcu (por. Hbr 5,1-4). Spełniając urząd Chrystusa, Pasterza i Głowy, według posiadanego stopnia władzy, zgromadzają rodzinę Bożą, jako braci ożywionych duchem jedności, i przez Chrystusa w Duchu prowadzą ją do Boga Ojca. Pośrodku trzody czczą Go w duchu i prawdzie (por. J 4,24). Pracują wreszcie w słowie i nauczaniu (por. 1 Tm 5,17), wierząc w to, co w prawie Bożym rozważając czytali, nauczając tego, w co uwierzyli, naśladując, czego nauczali.

Kapłani, pilni współpracownicy stanu biskupiego, jego pomoc i narzędzie, powołani do służenia Ludowi Bożemu, stanowią wraz ze swym biskupem jedno grono kapłańskie (presbyterium), poświęcające się różnym powinnościom. W poszczególnych, lokalnych zgromadzeniach wiernych czynią oni obecnym w pewnym sensie samego biskupa, z którym jednoczą się ufnie i wielkodusznie i jego obowiązki oraz starania biorą w części na siebie i troskliwie na co dzień je wykonują. Ci, co pod władzą biskupa uświęcają powierzoną sobie część trzody Pańskiej i kierują nią, uwidaczniają Kościół powszechny na swoim terenie

i przyczyniają się skutecznie do budowania całego Ciała Chrystusowego (por. Ef 4,12). Mając zaś ustawicznie na względzie dobro dzieci Bożych, powinni starać się o to, aby wносить swój wkład do duszpasterstwa całej diecezji, a także i całego Kościoła. Ze względu na ten udział w kapłaństwie i posłannictwie powinni kapłani uznawać szczerze biskupa za swego ojca i ze czcią okazywać mu posłuszeństwo. Biskup zaś uważać ma kapłanów, współpracowników swoich, za synów i przyjaciół, podobnie jak Chrystus uczniów swoich już nie sługami, lecz przyjaciółmi nazywa (por. J 15,15). Z Kolegium więc Biskupim związani są ściśle z tytułu kapłaństwa i świętego posługiwania wszyscy kapłani, zarówno diecezjalni, jak i zakonni, i stosownie do swego powołania oraz otrzymanej łaski służą dobru całego Kościoła.

Na mocy wspólnych wszystkim święceń kapłańskich i posłannictwa wszyscy kapłani złączeni są wzajemnie węzłem głębokiego braterstwa, które przejawiać się winno spontanicznie i ochoczo we wzajemnej pomocy zarówno duchowej, jak i materialnej, zarówno pasterskiej, jak osobistej, w zgromadzeniach i we wspólnocie życia, pracy i miłości.

O wiernych zaś, których duchowo przez chrzest i naukę zrodzili (por. 1 Kor 4,15, 1 P 1,23), troszczyć się mają jako ich ojcowie w Chrystusie. Stając się z serca wzorem dla owczarni (1 P 5,3), tak winni przewodzić i tak służyć swej lokalnej wspólnotie, żeby mogła ona być godnie nazwana tym imieniem, którym jeden i cały Lud Boży jest oznaczony, to znaczy imieniem Kościoła Bożego (por. 1 Kor 1,2, 2 Kor 1,1 i passim). Niechaj pamiętają, że swym codziennym zachowaniem i swą troskliwością ukazują wiernym i niewiernym, katolikom i niekatolikom oblicze urzędu prawdziwie kapłańskiego i pasterskiego i że wszystkim dawać winni świadectwo prawdy i życia, a jako dobrzy pasterze szukać tych także (por. Łk 15,4-7), którzy, choć ochrzczeni w Kościele katolickim, odeszli od praktykowania sakramentów lub nawet od wiary.

Ponieważ rodzaj ludzki zespala się dziś coraz bardziej w jedność obywatelską, ekonomiczną i społeczną, tym bardziej przeto słuszną jest rzeczą, aby kapłani, połączywszy pod przewodnictwem biskupów i papieża swe troski i wysiłki, usuwali wszelkie powody rozproszenia, tak iżby całej rodzaj ludzki doprowadzany był do jedności rodziny Bożej.

KK 29. Na niższym szczeblu hierarchii stoją diakoni, na których nakłada się ręce "nie dla kapłaństwa, lecz dla posługi". Umocnieni bowiem łaską sakramentalną, w posłudze liturgii, słowa i miłości służą Ludowi Bożemu w łączności z biskupem i jego kapłanami. Zadaniem diakona, stosownie do tego, co mu wyznaczy kompetentna władza, jest uroczyste udzielanie chrztu, przechowywanie i rozdzielanie Eucharystii, asystowanie i błogosławienie w imieniu Kościoła związkom małżeńskim, udzielanie wiatyku umierającym, czytanie wiernym Pisma świętego, nauczanie i napominanie ludu, przewodniczenie nabożeństwu i modlitwie wiernych, sprawowanie sakramentaliów, przewodniczenie obrzędowi żałobnemu i pogrzebowemu. Poświęcając się powinnościom miłości i posługi, diakoni winni mieć w pamięci upomnienie św. Polikarpa: "Miłosierni, gorliwi, postępujący drogą prawdy tego Pana, który stał się sługą wszystkich".

A ponieważ te obowiązki, nader konieczne dla życia Kościoła, z trudem tylko mogą być spełniane w wielu okolicach przy panującej dziś dyscyplinie Kościoła łacińskiego, można będzie w przyszłości przywrócić diakonat jako właściwy i trwały, stopień hierarchiczny. Do kompetentnych zaś rozmaitego rodzaju terytorialnych Konferencji Biskupów, za aprobatą samego papieża, należy rozstrzyganie, czy i gdzie jest rzeczą dogodną ustanowić tego rodzaju diakonów dla sprawowania opieki duszpasterskiej. Za zgodą Biskupa Rzymskiego będzie można udzielać diakonatu takiego mężom dojrzałym, również żyjącym w stanie małżeńskim, a także zdatnym do tego młodzieńcom, dla których jednak obowiązek celibatu winien pozostać w mocy.

Rozdział IV KATOLICY ŚWIECCY

KK 30. Wyjaśniwszy obowiązki hierarchii, Sobór święty zwraca ochotnie swą uwagę ku stanowi tych chrześcijan, których nazywa się laikami. Otóż jeśli wszystko, co powiedziano o Ludzie Bożym, stosuje się na równi do świeckich, zakonników i kleru, to jednak pewne rzeczy w sposób szczególny dotyczą świeckich - mężczyzn i kobiet - z racji ich stanu i posłannictwa, i właśnie te sprawy ze względu na szczególne okoliczności naszych czasów tym bardziej należy od podstaw rozważyć. Pasterze duchowni bowiem zdają sobie dobrze sprawę z tego, jak bardzo przyczyniają się ludzie świeccy do dobra całego Kościoła. Wiedzą mianowicie pasterze, iż nie po to ustanowieni zostali przez Chrystusa, aby całe zbawcze posłannictwo Kościoła w stosunku do świata wziąć na siebie samych, lecz że ich zaszczytnym zadaniem jest tak sprawować opiekę pasterską nad wiernymi i tak uznawać ich posługi oraz charyzmaty, żeby wszyscy oni pracowali zgodnie, każdy na swój sposób, dla wspólnego dzieła. Trzeba bowiem, abyśmy wszyscy "czyniąc prawdę w miłości, wzrastali we wszystko w tym, który jest głową naszą, to jest w Chrystusie, z niego (bowiem) całe ciało, złączone i zjednoczone wszystkimi spójniami wzajemnych usług według sposobu działania właściwego każdemu członkowi, przyczynia sobie wzrostu i buduje w miłości" (Ef 4,15-16).

KK 31. Pod nazwą świeckich rozumie się tutaj wszystkich wiernych chrześcijan nie będących członkami stanu kapłańskiego i stanu zakonnego prawnie ustanowionego w Kościele, mianowicie wiernych chrześcijan, którzy jako wcieleni przez chrzest w Chrystusa, ustanowieni jako Lud Boży i uczynieni na swój sposób uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego urzędu Chrystusowego, ze swej strony sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i w świecie.

Właściwością specyficzną laików jest ich charakter świecki. Choć bowiem członkowie stanu kapłańskiego mogą czasem zajmować się sprawami świeckimi, wykonując nawet świeckie zawody, to z tytułu swego wyjątkowego powołania w sposób szczególny i niejako zawodowo przeznaczeni są do służby świętej, zakonnicy znów przez swój sposób życia dają wspaniałe i zaszczytne świadectwo temu, iż świat nie może się przemienić i ofiarować się Bogu bez ducha ewangelicznych błogosławieństw. Natomiast zdaniem ludzi świeckich, z tytułu właściwego im powołania, jest szukać Królestwa Bożego zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej. Żyją oni w świecie, to znaczy pośród wszystkich razem i poszczególnych spraw i obowiązków świata, i w zwyczajnych warunkach życia rodzinnego i społecznego, z których niejako utkana jest ich egzystencja. Tam ich Bóg powołuje, aby wykonując właściwe sobie zadania, kierowani duchem ewangelicznym przyczyniali się do uświęcenia świata na kształt zaczynu, od wewnątrz niejako, i w ten sposób przykładem zwłaszcza swego życia promieniując wiarą, nadzieją i miłością, ukazywali innym Chrystusa. Szczególnym więc ich zadaniem jest tak rozświecać wszystkie sprawy doczesne, z którymi ściśle są związani, i tak nimi kierować, aby się ustawicznie dokonywały i rozwijały po myśli Chrystusa i aby służyły chwale Stworzyciela i Odkupiciela.

KK 32. Kościół święty z ustanowienia Bożego organizuje się i rządzi z godną podziwu różnaitością. "Jako bowiem w jednym ciele wiele członków mamy, a wszystkie członki nie mają tej samej czynności, tak wszyscy stanowimy jedno ciało w Chrystusie, a brani z osobna, jesteśmy członkami jedni drugich" (Rz 12,4-5).

Jeden tedy jest Lud Boży wybrany: "jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest" (Ef 4,5), wspólna jest godność członków wynikająca z ich odrodzenia się w Chrystusie, wspólna łaska synów, wspólne powołanie do doskonałości, jedno zbawienie, jedna nadzieja i miłość niepodzielna. Nie ma więc w Chrystusie i w Kościele żadnej nierówności ze względu na rasę albo

przynależność narodową, stan społeczny albo płeć, bo "nie masz Żyda ani Greka, nie masz niewolnika ani wolnego, nie masz mężczyzny ani niewiasty. Albowiem wszyscy wy "jednym" jesteście w Chrystusie Jezusie" (Gal 3,28 gr. por. Kol 3,11).

A jeśli nie wszyscy w Kościele idą tą samą drogą, wszyscy jednak powołani są do świętości i ta sama przypada im w udziale wiara dzięki sprawiedliwości Pańskiej (por. 2 P 1,1). Choć niektórzy z woli Chrystusa ustanawiani są nauczycielami, szafarzami tajemnic i pasterzami innych, to jednak co się tyczy godności i wspólnej wszystkim wiernym działalności około budowania Ciała Chrystusowego, prawdziwa równość panuje wśród wszystkich. Albowiem rozróżnienie, które położył Pan między szafarzami świętych a resztą Ludu Bożego, niesie ze sobą łączność, gdyż pasterze i pozostali wierni związani są ze sobą przez konieczne, wzajemne odniesienia, pasterze Kościoła, idąc za przykładem Pana, sobie nawzajem i innym wiernym oddają posługi duchowe, wierni zaś ochoczo świadczą wspólnie pomoc pasterzom i nauczycielom. Tak to w różnorodności dają świadectwo jedności przedziwnej w Ciele Chrystusowym: sama bowiem różnorodność łask, posług duchownych i działalności gromadzi w jedno synów Bożych, bo "wszystko to sprawia jeden i tenże Duch" (1 Kor 12,11).

Ludzie świeccy tedy, jak ze zmiłowania Bożego mają w Chrystusie brata, który choć jest Panem wszystkiego, nie po to przecież przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby sam służył (por. Mt 20,28), tak też mają braci w tych, co postawieni na świętym urzędzie z upoważnienia Chrystusa nauczając, uświęcając i kierując rodziną Bożą, w taki sposób są jej pasterzami, żeby wszyscy wypełniali nowe przykazanie miłości. Bardzo pięknie na ten temat mówi św. Augustyn: "Ileż mnie przeraża to, czym jestem dla was, pociechę daje mi to, czym jestem wraz z wami. Dla was bowiem jestem biskupem, wraz z wami jestem chrześcijaninem. Pierwsze to imię z urzędu, drugie - łaski, tamto niesie ze sobą niebezpieczeństwo, to - zbawienie".

KK 33. Ludzie świeccy zrzeszeni w Ludzie Bożym i ustanowieni w jednym Ciele Chrystusowym pod jedną Głową, kimkolwiek są, powołani są do tego, aby jako żywe członki ze wszystkich sił swoich, jakie otrzymali z dobrodziejstwa Stworzyciela i z łaski Odkupiciela, przyczyniali się do wzrastania Kościoła i do ustawicznego uświęcania.

Apostolstwo świeckich jest uczestnictwem w samej zbawczej misji Kościoła i do tego właśnie apostolstwa sam Pan przeznacza wszystkich przez chrzest i bierzmowanie. Dzięki sakramentom, a szczególnie dzięki świętej Eucharystii, udzielana jest i podtrzymywana owa miłość Boga i ludzi, która jest duszą całego apostolstwa. Ludzie świeccy zaś szczególnie powołani są do tego, aby czynić obecnym i aktywnym Kościół w takich miejscach i w takich okolicznościach, gdzie jedynie przy ich pomocy stać się on może solą ziemi. Tak oto każdy świecki na mocy samych darów, jakie otrzymał staje się świadkiem i zarazem żywym narzędziem posłannictwa samego Kościoła "według miary daru Chrystusowego" (Ef 4,7).

Oprócz tego apostolatu, który jest zadaniem wszystkich w ogóle chrześcijan, ludzie świeccy mogą być także powoływani w różny sposób do bardziej bezpośredniej współpracy z apostolatem hierarchii, na wzór owych mężów i niewiast, co pomagali Pawłowi w głoszeniu Ewangelii wielce się trudząc w Panu (por. Flp 4,3, Rz 16,3 nn). Ponadto zdolni są do tego, aby hierarchia przybierała ich do pomocy w wykonywaniu pewnych zadań kościelnych służących celowi duchownemu.

Na wszystkich tedy świeckich spoczywa zaszczytny obowiązek przyczyniania się do tego, aby Boży plan zbawienia coraz bardziej rozszerzał się na wszystkich ludzi wszystkich czasów i wszystkich miejsc na ziemi. Toteż wszędzie powinna dla nich stać otworem droga, aby w miarę sił swoich i stosownie do aktualnych potrzeb i oni także uczestniczyli pilnie w zbawczym dziele Kościoła.

KK 34. Najwyższy i przedwieczny Kapłan Jezus Chrystus pragnąc, aby Jego świadectwo

i Jego posługa trwały nieprzerwanie także za pośrednictwem ludzi świeckich, ożywia ich Duchem swoim i nieustannie zachęca do wszelkiego dzieła szlachetnego i doskonałego. Tym bowiem, których wiąże ściśle z życiem i posłannictwem swoim, daje również udział w swej funkcji kapłańskiej (munus sacerdotale) dla sprawowania kultu duchowego, aby Bóg był wielbiony, a ludzie zbawieni. Toteż ludzie świeccy, jako poświęceni Chrystusowi i namaszczeni Duchem Świętym, w przedziwny sposób są powołani i przygotowani do tego, aby rodziły się w nich zawsze coraz obfitsze owoce Ducha. Wszystkie bowiem ich uczynki, modlitwy i apostołskie przedsięwzięcia, życie małżeńskie i rodzinne, codzienna praca, wypoczynek ducha i ciała, jeśli odbywają się w Duchu, a nawet utrapienia życia, jeśli cierpliwie są znoszone, stają się duchowymi ofiarami, miłymi Bogu przez Jezusa Chrystusa (por. 1 P 2,5), ofiary te składane są zbożnie Ojcu w eucharystycznym obrzędzie wraz z ofiarą Ciała Pańskiego. W ten sposób i ludzie świeccy, jako zbożnie działający wszędzie czciciele Boga, sam świat Jemu poświęcają.

KK 35. Chrystus Prorok wielki, który zarówno świadectwem życia, jak mocą słowa ogłosił Królestwo Ojca, pełni swe prorocze zadanie aż do pełnego objawienia się chwały - nie tylko przez hierarchię, która naucza w Jego imieniu i Jego władzą, ale także przez świeckich, których po to ustanowił świadkami oraz wyposażył w zmysł wiary i łaskę słowa (por. Dz 2,17-18, Ap 19,10), aby moc Ewangelii jaśniała w życiu codziennym, rodzinnym i społecznym. Okazują się oni synami obietnicy, jeśli mocni w wierze i nadziei wykorzystują czas obecny (por. Ef 5,16, Kol 4,5) i w cierpliwości oczekują przyszłej chwały (por. Rz 8,25). A nadziei tej nie powinni ukrywać w głębi serca, lecz dawać jej stale wyraz swym postępowaniem oraz walką "przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw złym duchom" (Ef 6,12), także przez formy życia świeckiego.

Tak jak sakramenty Nowego Zakonu, z których pokarm swój czerpie życie i apostołstwo wiernych, typycznie zapowiadają i wyobrażają nowe niebo i nową ziemię (por. Ap 21,1), tak ludzie świeccy stają się potężnymi głosicielami wiary w rzeczy, których się spodziewają (por. Hbr 11,1), jeżeli z życiem z wiary niezachwianie łączą wyznawanie wiary. Ta ewangelizacja, to znaczy głoszenie Chrystusa dokonywane zarówno świadectwem życia, jak i słowem, nabiera swoistego charakteru i szczególnej skuteczności przez to, że dokonuje się w zwykłych warunkach właściwych światu.

W wypełnianiu tego zadania nader cenny okazuje się ten stan życia, który uświęcony jest osobnym sakramentem, mianowicie życie małżeńskie i rodzinne. Tam odbywa się zaprawa w apostołstwie świeckich i tam znajduje się znakomita jego szkoła, gdzie pobożność chrześcijańska przenika całą treść życia i z dnia na dzień coraz bardziej ją przemienia. Tam małżonkowie znajdują swoje powołanie, polegające na tym, że mają być dla siebie nawzajem i dla swoich dzieci świadkami wiary i miłości Chrystusa. Rodzina chrześcijańska pełnym głosem oznajmia zarówno obecne cnoty Królestwa Bożego, jak i nadzieję błogosławionego życia. W ten sposób przykładem i świadectwem swoim przekonuje świat o jego grzechu i oświeca tych, co szukają prawdy.

Toteż ludzie świeccy, nawet gdy zaprzatają ich doczesne troski, mogą i powinni prowadzić cenną działalność mającą na celu ewangelizację świata. I jeśli niektórzy z nich w miarę możliwości sprawują święte czynności, kiedy brakuje szafarzy świętych lub gdy nie mogą oni sprawować funkcji wskutek prześladowania, jeśli też liczni spośród nich wszystkie swe siły poświęcają dziełu apostołskiemu, to jednak wszyscy powinni współpracować dla rozszerzania Królestwa Chrystusowego w świecie. Dlatego też ludzie świeccy mają się pilnie starać o głębsze poznawanie prawdy objawionej i usilnie błagać Boga o dar mądrości.

KK 36. Chrystus, który stał się posłusznym aż do śmierci i dlatego został wywyższony przez Ojca (por. Flp 2,8-9), wszedł do chwały swego Królestwa. Jemu wszystko jest poddane, póki

sam siebie i wszystkiego nie podda Ojcu, aby Bóg był wszystkim we wszystkich (por. 1 Kor 15,27-28). Tej władzy udzielił uczniom, aby i oni posiadli stan królewskiej wolności i przez zaparcie się siebie oraz przez życie święte pokonywali w sobie samych panowanie grzechu (por. Rz 6,12), co więcej, aby służąc Chrystusowi w bliźnich, przywozili również braci swoich pokorą i cierpliwością do Króla, któremu służyć - znaczy panować. Albowiem Pan również za pośrednictwem wiernych świeckich pragnie rozszerzać królestwo swoje, mianowicie królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju, a w królestwie tym samo także stworzenie wyzwolone zostanie z niewoli skażenia na wolność chwały synów Bożych (por. Rz 8,21). Wielka zaiste obietnica i wielkie przykazanie dane zostało uczniom: "Bo wszystko jest wasze, wy zaś Chrystusa, a Chrystus Boga" (1 Kor 3,23).

Powinni tedy wierni poznawać najgłębszą naturę całego stworzenia, jego wartość i przeznaczenie do chwały Bożej, i przez świeckie również dzieła dopomagać sobie wzajemnie do bardziej świętego życia, tak aby świat przepojony został duchem Chrystusowym i w sprawiedliwości, miłości i pokoju tym skuteczniej cel swój osiągał. W powszechnym zaś wypełnianiu tego zadania świeckim przypada szczególnie wybitne miejsce. Dzięki zatem swej kompetencji w umiejętnościach świeckich i przez swą działalność uwzniośloną wewnątrz łaską Chrystusową, winni oni wydatnie przyczyniać się do tego, aby dobra stworzone doskonalone były dzięki ludzkiej pracy, technice i cywilizacji społecznej zgodnie z przeznaczeniem, jakie im wyznaczył Stwórca, i z oświeceniem, jakie przyniosło Słowo Jego, dla powszechnego pożytku wszystkich bez wyjątku ludzi, aby były między nich bardziej odpowiednio rozdzielane i aby na swój sposób przyczyniały się do powszechnego postępu w ludzkiej i chrześcijańskiej wolności. W ten sposób Chrystus przez członki Kościoła oświecać będzie coraz bardziej całą społeczność ludzką zbawiennym swoim światłem. Ponadto ludzie świeccy winni wspólnymi siłami tak uzdrawiać istniejące na świecie urządzenia i warunki, jeżeli one gdzieś skłaniają do grzechu, aby to wszystko stosowało się do norm sprawiedliwości i raczej sprzyjało praktykowaniu cnót, niż mu przeszkadzało. Tak postępując, przepoją kulturę i dzieła ludzkie wartością moralną. Równocześnie w ten sposób lepiej przygotowuje się rolę świata pod zasiew słowa Bożego i szerzej otwierają się bramy Kościoła, którymi wyjść ma na świat orędzie pokoju.

Ze względu na samą ekonomię zbawienia wierni winni uczyć się pilnie wyróżniać prawa i obowiązki, jakie spoczywają na nich jako na członkach Kościoła, od tych, które przysługują im jako członkom społeczności ludzkiej. I mają starać się harmonijnie godzić jedno z drugim, pamiętając o tym, że w każdej sprawie doczesnej kierować się winni sumieniem chrześcijańskim, bo żadna działalność ludzka, nawet w sprawach doczesnych, nie może być wyjęta spod władzy Boga. W naszych zaś czasach szczególnie pożądanym jest, żeby to rozróżnienie i zarazem harmonia jak najjaśniej zabłysły w sposobie działania wiernych, aby posłannictwo Kościoła pełniej mogło odpowiedzieć swoistym warunkom dzisiejszego świata. Jak bowiem uznać należy, że społeczność ziemską, słusznie poświęcając się troskom doczesnym, rządzi się właściwymi sobie zasadami, tak równocześnie słusznie odrzuca się tę nieszczęsną doktrynę, która usiłuje zbudować społeczeństwo nie licząc się wcale z religią, a wolność religijną obywateli zwalcza i niszczy.

KK 37. Ludzie świeccy, tak jak wszyscy chrześcijanie, mają prawo otrzymywać w obfitości od swoich pasterzy duchowe dobra Kościoła, szczególnie pomoc słowa Bożego i sakramentów, sami zaś przedstawiać pasterzom swoje potrzeby i życzenia z taką swobodą i ufnością, jaka przystoi synom Bożym i braciom w Chrystusie. Stosownie do posiadanej wiedzy, kompetencji i autorytetu mają możliwość, a niekiedy nawet obowiązek ujawniania swojego zdania w sprawach, które dotyczą dobra Kościoła. Odbywać się to powinno, jeśli zachodzi potrzeba, za pośrednictwem instytucji ustanowionych w tym celu przez Kościół

i zawsze w prawdzie, z odwagą i roztropnością, z szacunkiem i miłością wobec tych, którzy z tytułu swojego świętego urzędu reprezentują Chrystusa.

Ludzie świeccy, tak jak wszyscy wierni Chrystusa, winni z chrześcijańskim posłuszeństwem stosować się ochoczo do tego, co postanawiają święci pasterze, reprezentujący Chrystusa, jako nauczyciele, i kierownicy w Kościele. Winni tak czynić, idąc w tym za przykładem Chrystusa, który swym posłuszeństwem aż do śmierci otworzył wszystkim ludziom błogosławioną drogą wolności synów Bożych. Niech też nie zaniedbują w modlitwach swoich polecać Bogu swych przełożonych, którzy czuwają jako odpowiedzialni za dusze nasze, aby to czynili z weselem, a nie z udręką (por. Hbr 13,17).

Święci zaś pasterze uznawać mają i wspierać godność i odpowiedzialność świeckich w Kościele, mają korzystać chętnie z ich roztropnej rady, powierzać im z ufnością zadania w służbie Kościoła i pozostawiać swobodę oraz pole działania, owszem, dodawać im ducha, aby także z własnej inicjatywy przystępowali do pracy. Z ojcowską miłością winni bacznie rozważać w Chrystusie przedsięwzięcia, życzenia i pragnienia przedstawione przez świeckich. Słuszną zaś wolność, która wszystkim przysługuje w społeczności ziemskiej, winni pasterze skrupulatnie respektować.

Po tym zażyłym obcowaniu z sobą świeckich i pasterzy spodziewać się należy rozlicznych dóbr Kościoła: dzięki temu bowiem w świeckich umacnia się poczucie własnej odpowiedzialności, wzmacnia się zapał i łatwiej siły świeckich łączą się z pracą pasterzy. Ci zaś, wsparci doświadczeniem świeckich, mogą zdobyć celniejszy i odpowiedniejszy sąd zarówno w sprawach duchowych, jak i doczesnych, tak aby cały Kościół, umocniony przez wszystkie swoje członki, skuteczniej pełnił swe posłannictwo dla życia świata.

KK 38. Każdy człowiek świecki winien być wobec świata świadkiem zmartwychwstania i życia Pana Jezusa i znakiem Boga żywego. Wszyscy razem i każdy z osobna winni żywić świat owocami duchowymi (por. Gal 5,22) i napełniać go takim duchem, jakim ożywieni są owi ubodzy, łagodni i pokój czyniący, których Pan nazwał w Ewangelii błogosławionymi (por. Mt 5,3-9). Słowem *czym dusza jest w ciele, tym niechaj będą w świecie chrześcijanie".

Rozdział V

POWSZECHNE POWOŁANIE DO ŚWIĘTOŚCI W KOŚCIELE

KK 39. Kościół, którego tajemnicę wyklada Sobór święty, uznawany jest przez wiarę za niezachwianie święty. Albowiem Chrystus, Syn Boży, który wraz z Ojcem i Duchem Świętym doznaje czci jako "sam jeden Święty", umiłował Kościół jako oblubienicę swoją, siebie samego zań wydając, aby go uświęcić (por. Ef 5,25-26), złączył go też ze sobą jako ciało swoje i hojnie obdarzył darem Ducha Świętego na chwałę Bożą. Toteż wszyscy w Kościele, niezależnie od tego, czy należą do hierarchii, czy są przedmiotem jej funkcji pasterskiej, powołani są do świętości zgodnie ze słowami Apostoła: "Albowiem wolą Bożą jest uświęcenie wasze" (1 Tes 4,3, por. Ef 1,4). Ta zaś świętość Kościoła nieustannie ujawnia się i ujawniać się powinna w owocach łaski, które Duch rodzi w wiernych, rozmaicie wyraża się ona u poszczególnych ludzi, którzy we właściwym sobie stanie życia dążą do doskonałości miłości, będąc zbudowaniem dla innych, w pewien właściwy sobie sposób wyraża się ona w praktykowaniu rad, które zwykło się nazywać ewangelicznymi. To praktykowanie rad ewangelicznych, dzięki pobudzaniu przez Ducha Świętego, podejmowane przez licznych chrześcijan bądź prywatnie, bądź w zatwierdzonych przez Kościół warunkach czy stanie, daje w świecie i dawać powinno wspaniałe świadectwo i przykład tej właśnie świętości.

KK 40. Pan Jezus, boski Nauczyciel i Wzór wszelkiej doskonałości, głosił uczniom swoim jakiegokolwiek stanu - wszystkim razem i każdemu z osobna - świętość życia, której sam jest sprawcą i dokonawcą: "Bądźcie wy tedy doskonali, jako i Ojciec wasz niebieski doskonały jest" (Mt 5,48). Na wszystkich bowiem zesłał Ducha Świętego, który miał ich wewnętrznie pobudzić, aby miłowali Boga z całego serca swego, z całej duszy, i z całej myśli i ze wszelkiej siły swojej (por. Mk 12,30) i aby siebie wzajemnie tak miłowali, jak Chrystus ich umiłował (por. J 13,34, 15,12). Wyznawcy Chrystusa, powołani przez Boga i usprawiedliwieni w Panu Jezusie nie ze względu na swe uczynki, lecz wedle postanowienia i łaski Bożej, w chrzcie wiary stali się prawdziwie synami Bożymi i uczestnikami natury Bożej, a przez to rzeczywiście świętymi. Toteż powinni oni zachowywać w życiu i w pełni urzeczywistniać świętość, którą otrzymali z daru Bożego. Napomina ich Apostoł, aby żyli "jak przystoi świętym" (Ef 5,3), aby przyoblekli się "jako wybrani Boży, święci i umiłowani w tkiwe miłosierdzie, w dobroć, w pokorę, w łagodność i w cierpliwość" (Kol 3,12), i aby mieli owoce Ducha ku uświęceniu (por. Gal 5,22, Rz 6,22). Skoro zaś wszyscy w wielu rzeczach upadamy (por. Jk 3,2), ustawicznie potrzebujemy miłosierdzia Bożego i co dzień powinniśmy się modlić: "Odpuść nam nasze winy" (Mt 6,12).

Toteż dla wszystkich jasne jest, że wszyscy chrześcijanie jakiegokolwiek stanu i zawodu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałości miłości, dzięki zaś tej świętości chrześcijan, także w społeczności ziemskiej rozwija się bardziej godny człowieka sposób życia. Na osiągnięcie tej doskonałości wierni obracać powinni swe siły otrzymane według miary obdarowania Chrystusowego, aby idąc w Jego ślady i upodabniając się do wzoru, jakim On sam jest dla nich, posłuszni we wszystkim woli Ojca, z całej duszy poświęćali się chwale Bożej i służbie bliźniemu. W ten sposób świętość Ludu Bożego wyda owoc obfity, jak tego dowodzi wymownie życie tylu świętych w dziejach Kościoła.

KK 41. W rozmaitych rodzajach życia i powinnościach jedną świętość uprawiają wszyscy, którymi kieruje Duch Boży, a posłuszni głosowi Ojca i czcząc Boga Ojca w duchu i w prawdzie, podążają za Chrystusem ubogim, pokornym i dźwigającym krzyż, aby zasłużyć na uczestnictwo w Jego chwale. Każdy stosownie do własnych darów i zadań winien bez ociągania kroczyć drogą wiary żywej, która wzbudza nadzieję i działa przez miłość. Przede wszystkim pasterze trzody Chrystusowej powinni na wzór najwyższego i wiekuistego Kapłana, Pasterza i Biskupa dusz naszych, zbożnie i ochoczo, z pokorą i męstwem pełnić służbę, swoją, która tak wypełniona, stanie się także dla nich wzniosłym środkiem uświęcenia. Wybrani do pełni kapłaństwa, obdarzeni są łaską sakramentalną, aby modłać się, sprawując ofiarę i głosząc naukę, pełnili doskonały urząd miłości pasterskiej poprzez wszelką formę miłości i posługi biskupiej i aby nie lękali się życie swe za owce położyć, a stawszy się wzorem dla trzody swojej (por. 1 P 5,3), dźwigali Kościół także swym przykładem ku coraz większej świętości.

Kapłani, na podobieństwo stanu biskupów, których duchowy wieniec stanowią, uczestnicząc w łasce ich urzędu przez Chrystusa, wiecznego i jedyne Pośrednika, niech wzrastają poprzez codzienne sprawowanie swej powinności w miłości Boga i bliźniego, niech zachowują więź kapłańskiej wspólnoty (communio), obfituje we wszelkie dobro duchowe i dają wszystkim żywe o Bogu świadectwo, współzawodnicząc z tymi kapłanami, którzy w ciągu wieków, nieraz w pokornej i ukrytej służbie, pozostawili świetlany wzór świętości. Ich chwała rozbrzmiewa w Kościele Bożym. Gdy na podstawie swego urzędu modlą się i składają ofiarę za swój lud i za cały Lud Boży, rozważając to, co czynią, i naśladując to, co sprawuje, apostołskie troski, niebezpieczeństwa i utrapienia nie powinny im być przeszkodą w uświęcaniu się, ale raczej dzięki nim mają wznosić się na wyższy stopień świętości, żywiąc i wspierając swą działalność obfitością kontemplacji na pociechę całemu Kościołowi Bożemu. Wszyscy kapłani, a szczególnie ci, którzy z osobnego tytułu swych święceń

nazywają się kapłanami diecezjalnymi, pamiętać winni o tym, jak bardzo do ich uświęcenia przyczynia się wierna łączność i wielkoduszne współdziałanie ze swym biskupem. Uczestnikami posłannictwa i łaski najwyższego Kapłana są też w osobliwy sposób służy niższego stopnia święceń, a przede wszystkim diakoni, którzy służąc tajemnicom Chrystusa i Kościoła, winni zachować siebie czystymi od wszelkiego grzechu i podobać się Bogu oraz starać się o wszelkie dobro wobec ludzi (por. 1 Tm 3,8-10 i 12-13). Klerycy powołani przez Pana i do uczestnictwa w Jego częście wybrani, przygotowując się pod czujną opieką pasterzy do zadań sług Bożych, winni umysły swoje i serca dostosować do tak zaszczytnego wybrania, wytrwali w modlitwie, pałający miłością, myślący o tym tylko, co jest prawdziwe, sprawiedliwe i co przynosi dobrą sławę, wszystko do końca czyniący ku chwale i czci Bożej. Do nich dochodzą ci wybrani przez Boga ludzie świeccy, których powołuje biskup, aby się całkowicie poświęcili apostolskiej działalności, i którzy z pożytkiem wielkim pracują na roli Pańskiej.

Małżonkom zaś i rodzicom chrześcijańskim przystoi, aby własną idąc drogą, przez całe życie podtrzymywali się wzajemnie w łasce z pomocą wiernej miłości, a przyjmowanemu z miłości od Boga potomstwu wpajali chrześcijańskie nauki i ewangeliczne cnoty. W ten sposób bowiem dają oni wszystkim przykład nieustrudzonej i szlachetnej miłości, w ten sposób też budują braterską wspólnotę miłości i stają się świadkami oraz współpracownikami płodności Matki - Kościoła, na znak i na uczestnictwo w owej miłości, jaką Chrystus umiłował Oblubienicę swoją i wydał za nią siebie samego. Podobny przykład w inny sposób dają wdowy i wdowcy oraz nie związani małżeństwem, którzy także w niemałym stopniu przyczynić się mogą do świętości i pracy w Kościele. Ci zaś ludzie, którzy wykonują ciężkie nieraz prace, poprzez dzieła ludzkie mają doskonalić samych siebie, współobywateli swoich wspierać, a całej społeczności i całemu stworzeniu dopomagać w osiągnięciu lepszego stanu, mają oni również naśladować Chrystusa, którego ręce trzymały się pracą rzemieślniczą i który wraz z Ojcem ustawicznie działa dla zbawienia wszystkich: mają Go naśladować w miłości czynnej, ciesząc się nadzieją i jeden drugiego brzemiona dźwigając, i przez samą codzienną pracę swoją wznosić się na wyższy stopień świętości, także apostolskiej.

Niech też wiedzą, że szczególnie jednoczą się z Chrystusem cierpiącym dla zbawienia świata, ci, których gnębi ubóstwo, słabość, choroba i rozmaite troski, albo którzy prześladowanie cierpią dla sprawiedliwości: ich to Pan w Ewangelii nazwał błogosławionymi, ich "Bóg wszelkiej łaski, który wezwał nas do wiecznej chwały w Chrystusie Jezusie, po niewielkim utrapieniu udoskonali, utwierdzi i ugruntuje" (1 P 5,10).

Wszyscy tedy chrześcijanie będą z dnia na dzień coraz bardziej uświęcać się w warunkach swego życia, pośród swych obowiązków czy okoliczności życia, jeśli z wiarą przyjmują wszystko z ręki Ojca niebieskiego i współdziałają z wolą Bożą, ujawniając także w służbie doczesnej przed wszystkimi tę miłość, którą Bóg świat umiłował.

KK 42. "Bóg jest miłością, a kto trwa w miłości, w Bogu trwa, a Bóg w nim" (1 J 4,16).

Rozlewa zaś Bóg miłość swą w sercach naszych przez Ducha Świętego, który nam jest dany (por. Rz 5,5), dlatego też darem pierwszym i najbardziej potrzebnym jest miłość, którą miłujemy Boga nade wszystko, a bliźniego ze względu na Boga. Aby zaś miłość jak nasienie dobre wzrastała w duszy i wydawała owoce, każdy wierny winien słuchać chętnie słowa Bożego i wolę Bożą, z pomocą Jego łaski, czynem wypełniać, uczestniczyć często w sakramentach, a zwłaszcza w Eucharystii i w świętych czynnościach, oraz praktykować ustawicznie modlitwę, samozaparcie, ochoczą posługę braterską i wszelkie cnoty. Miłość bowiem, która jest węzłem doskonałości i pełnią zakonu (por. Kol 3,14, Rz 13,10), kieruje wszystkimi środkami Uświęcenia, formuje je i do celu prowadzi. Stąd też miłość zarówno do Boga, jak do bliźniego jest znamię prawdziwego ucznia Chrystusowego.

Skoro Jezus, Syn Boży, okazał nam miłość swoją, dając swe życie za nas, nikt nie ma większej miłości od tego, kto życie swoje daje za Niego i za swych braci (por. 1 J 3,16, J 15,13). Jakoż do dania tego najwyższego świadectwa miłości wobec wszystkich, a zwłaszcza wobec prześladowców, powołani zostali niektórzy chrześcijanie już od samego początku i zawsze będą powoływani. Toteż męczeństwo, przez które uczeń upodabnia się do Mistrza przyjmującego z własnej woli śmierć dla zbawienia świata i naśladowując Go w przelaniu krwi, uważa Kościół za dar szczególny i najwyższą próbę miłości. A jeśli dane to jest nielicznym, wszyscy jednak winni być gotowi wyznawać Chrystusa wobec ludzi i iść za Nim drogą krzyża wśród prześladowań, których Kościołowi nigdy nie brakuje.

Świętość Kościoła wspierają też w szczególny sposób różne rady, jakie Pan w Ewangelii zalecił wypełniać uczniom swoim. Wśród nich wyróżnia się osobliwie cenny dar łaski Bożej, udzielany przez Ojca niektórym ludziom (por. Mt 19,1, 1 Kor 7,7), aby mianowicie w dziewictwie czy w celibacie łatwiej niepodzielnym sercem (por. 1 Kor 7,32-34) poświęcali się samemu tylko Bogu. Ta doskonała powściągliwość, zachowana ze względu na Królestwo Boże, zawsze cieszyła się szczególnym szacunkiem Kościoła jako znak i bodziec miłości i jako szczególne źródło duchowej płodności w świecie.

Ma też Kościół na uwadze upomnienie Apostoła, który nawołując wiernych do miłości, zachęca ich, aby żywili w sobie te same uczucia, jakie ożywiały Chrystusa Jezusa, który "wyniszczył samego siebie przyjąwszy naturę sługi, ...stawszy się posłusznym aż do śmierci" (Flp 2,7-8) i dla nas "stał się ubogim będąc bogatym" (2 Kor 8,9). A skoro trzeba, aby uczniowie zawsze naśladowali tę miłość i pokorę Chrystusa i dawali jej świadectwo, Matka-Kościół cieszy się, że w łonie jego znajdują się liczni mężczyźni i niewiasty, którzy dokładniej naśladowują wyniszczenie Zbawiciela i wyraźniej je ukazują, przyjmując ubóstwo w wolności synów Bożych i wyrzekając się własnej woli: poddają się oni mianowicie człowiekowi ze względu na Boga w sprawie doskonałości ponad miarę przykazania, aby się w sposób pełniejszy upodobnić do posłusznego Chrystusa.

Wszyscy więc chrześcijanie zachęceni są i zobowiązani do osiągnięcia świętości i doskonałości własnego stanu. Niechaj tedy wszyscy starają się należycie kierować swymi uczuciami, aby korzystanie z rzeczy ziemskich i przywiązanie do bogactw wbrew duchowi ewangelicznego ubóstwa nie przeszkodziło im w osiągnięciu doskonałej miłości, zgodnie z upomnieniem Apostoła: "Którzy używają świata tego, niech nie zatrzymują się w nim: przemija bowiem postać tego świata" (por. 1 Kor 7,31 gr.).

Rozdział VI **ZAKONNICY**

KK 43. Rady ewangeliczne dotyczące poświęconej Bogu czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, jako ugruntowane w słowach i przykładach Pana, a zalecane przez Apostołów, Ojców i doktorów Kościoła oraz pasterzy, są darem Bożym, który Kościół otrzymał od swego Pana i z łaski Jego ustawicznie zachowuje. Sama zaś władza Kościoła pod przewodnictwem Ducha Świętego zatroszczyła się o to, aby je tłumaczyć, praktykowaniem ich kierować, a nadto ustanawiać stałe, trwałe formy życia na radach tych oparte. Stąd też wyrosły niby na drzewie, które są cudownie i bujnie rozkrzewiło na roli Pańskiej z danego przez Boga załączka, rozmaite formy życia samotnego lub wspólnego, rozmaite rodziny zakonne, które pomnażają to, co służy zarówno pożytkowi ich członków, jak i dobru całego Ciała Chrystusowego. Rodziny te bowiem dają członkom swym pomoc polegającą na umocnieniu ich w danym sposobie życia, na wypróbowanej nauce prowadzącej do osiągnięcia doskonałości, na wspólnocie braterskiej w służbie Chrystusowej i na umocnionej przez posłuszeństwo

wolności, tak iż mogą oni bezpiecznie wypełniać swe śluby zakonne i zachowywać je wiernie oraz czynić radośnie postępy na drodze miłości.

Stan ten - gdy ma się na uwadze boski i hierarchiczny ustrój Kościoła - nie jest stanem pośrednim pomiędzy stanem duchownym i świeckim, lecz z jednego i drugiego Bóg powołuje niektórych chrześcijan, aby w życiu Kościoła korzystali ze szczególnego daru i byli, każdy na swój sposób, pomocni w zbawczym jego posłannictwie.

KK 44. Przez śluby albo inne święte więzy naturą swą podobne do ślubów, którymi chrześcijanin zobowiązuje się do praktykowania trzech wyżej wymienionych rad ewangelicznych, oddaje się on całkowicie na wolność umiłowanemu nade wszystko Bogu, tak że z nowego i szczególnego tytułu poświęca się służbie Bożej i Jego czci. Już wprawdzie przez chrzest umarł dla grzechu i poświęcony został Bogu, aby jednak móc otrzymać obfite owoce łaski chrztu, postanawia przez ślubowanie rad ewangelicznych w Kościele, uwolnić się od przeszkód, które mogłyby go odwieść od żarliwej miłości i od doskonałości kultu Bożego, i jeszcze ściślej poświęca się służbie Bożej. Poświęcenie zaś tym będzie doskonalsze, im silniejsze i trwalsze będą więzy, na obraz Chrystusa związanego nierozzerwalnym węzłem z Kościołem, swoją Oblubienicą.

A ponieważ rady ewangeliczne przez miłość, do której prowadzą, w szczególny sposób zespalają z Kościołem i jego tajemnicą tych, którzy za nimi idą, przeto życie ich duchowe winno być poświęcone także dobru całego Kościoła. Wynika stąd obowiązek pracy, w miarę sił i stosownie do formy osobistego powołania, bądź modlitwą, bądź gorliwym działaniem, celem zakorzenienia i umocnienia w duszach Królestwa Bożego i rozszerzania go na wszystkie kraje. Dlatego też Kościół bierze w opiekę i popiera swoisty charakter rozmaitych Instytutów zakonnych.

Jest więc ślubowanie i spełnianie rad ewangelicznych niejako widomym znakiem, który może i powinien pociągnąć skutecznie wszystkich członków Kościoła do ochoczego wypełniania powinności powołania chrześcijańskiego. Skoro bowiem Lud Boży nie ma tutaj trwałego miasta, lecz szuka przyszłego, to stan zakonne, który bardziej uwalnia swych członków od trosk ziemskich, w wyższym też stopniu tak ukazuje wszystkim wierzącym dobra niebiańskie już na tym świecie obecne, jak i daje świadectwo nowemu i wiekuistemu życiu zyskanemu dzięki odkupieniu Chrystusa, jak wreszcie zapowiada przyszłe zmartwychwstanie i chwałę Królestwa niebieskiego. Stan ten naśladuje wiernie i ustawicznie uprzytamnia w Kościele tę formę życia, jaką obrał sobie Syn Boży przyszedłszy na świat, aby uczynić wolę Ojca, i jaką zalecił uczniom, którzy za Nim poszli. Ujawnia on wreszcie w swoisty sposób wyniesienie Królestwa Bożego ponad wszystko co ziemskie oraz jego najważniejsze potrzeby, ukazuje też wszystkim ludziom przeogromną wielkość potęgi Chrystusa królującego i nieograniczoną moc Ducha Świętego działającego przedziwnie w Kościele.

Choć więc stan, który opiera się na profesji rad ewangelicznych, nie dotyczy hierarchicznej struktury Kościoła, należy on jednak nienaruszalnie do jego życia i świętości.

KK 45. Skoro zdaniem hierarchii kościelnej jest paść Lud Boży i prowadzić go na pastwiska najobfitsze (por. Ez 34,14), przeto do niej również należy mądre kierowanie przez swoje ustawy praktyką rad ewangelicznych, które w szczególny sposób sprzyjają doskonałej miłości Boga i bliźniego. Ona również podążając skwapliwie za tchnieniem Ducha Świętego, przyjmuje reguły przedłożone przez znakomitych mężów i niewiasty, a następnie dokładniej uporządkowane oficjalnie zatwierdza, autorytetem swoim czujnym i pomocnym wspiera Instytuty ustanowione tu i ówdzie dla budowania Ciała Chrystusowego, aby wzrastały i rozwijały się w duchu założycieli.

Aby zaś tym lepiej zaradzić potrzebom całej trzody Pańskiej, każdy Instytut służący celom doskonałości, jak też poszczególni jego członkowie, mogą być wyjęci przez papieża, z racji

jego prymatu nad całym Kościołem i ze względu na ogólny pożytek, spod jurysdykcji miejscowych ordynariuszy oraz poddani jemu samemu. Podobnie mogą być pozostawieni lub powierzeni swym władzom patriarchalnym. Ze swej strony członkowie owych Instytutów powinni w wypełnianiu obowiązków wobec Kościoła wynikających ze swoistej formy ich życia okazywać biskupom cześć i posłuszeństwo w myśl ustaw kanonicznych - ze względu na pasterski autorytet biskupów w Kościołach partykularnych i ze względu na konieczną w pracy apostołskiej jedność i zgodę.

Kościół zaś nie tylko swym zatwierdzeniem podnosi profesję zakonną do godności stanu kanonicznego, ale także przez swą działalność liturgiczną ukazuje ją jako stan poświęcony Bogu. Na mocy bowiem władzy udzielonej mu przez Boga Kościół przyjmuje śluby od tych, którzy je składają, publiczną swą modlitwą wyprasza im pomoce i łaskę u Boga, poleca ich Bogu i udziela im duchowego błogosławieństwa, łącząc ich ofiarę z ofiarą eucharystyczną.

KK 46. Zakonnicy gorliwie starać się mają o to, aby za ich pośrednictwem Kościół z biegiem czasu coraz lepiej, zarówno wiernym, jak i niewierzącym, ukazywał Chrystusa - bądź to oddalającego się kontemplacji na górze, bądź zwiastującego rzeszom Królestwo Boże, bądź uzdrawiającego chorych i ułomnych, a grzeszników nawracającego do cnoty, bądź błogosławiącego dzieciom i dobrze czyniącego wszystkim, a zawsze posłusznego woli Ojca, który Go posłał.

Dla wszystkich wreszcie powinno być jasne, że ślubowanie rad ewangelicznych, choć niesie ze sobą wyrzeczenie się dóbr, które niewątpliwie posiadają wielką wartość, nie stoi jednak na przeszkodzie rozwojowi osobowości ludzkiej, przeciwnie, z natury swojej ogromnie mu pomaga. Rady te bowiem przyjęto dobrowolnie, stosownie do osobistego powołania każdego, przyczyniają się niemało do oczyszczenia serca i do wolności duchowej, podsycając ustawicznie żar miłości, szczególnie zaś zdolne są, jak to poświadcza przykład tylu świętych założycieli, ukształtować bardziej chrześcijanina do życia w dziewictwie i ubóstwie, które to życie obrał sobie Chrystus Pan, a także Matka Jego Dziewica. I niechaj nikt nie sądzi, że zakonnicy z racji swego poświęcenia stają się bądź wyobcowani spośród ludzi, bądź nieużyteczni w społeczności ziemskiej. Bo choć niekiedy nie wspomagają wprost swych współczesnych, to jednak w głębszy sposób czują się z nimi związani wewnętrznym związkiem w Chrystusie i współpracują z nimi duchowo, aby budowanie społeczności ziemskiej opierało się zawsze na Panu i ku Niemu się kierowało, aby przypadkiem na próżno nie trudzili się ci, którzy ją budują.

Dlatego Sobór święty potwierdza i chwali mężów i niewiasty, braci i siostry, którzy w klasztorach lub w szkołach i szpitalach czy na misjach poprzez wytrwałą i pokorną wierność dla wyżej wymienionego poświęcenia się stają się chlubą Oblubienicy Chrystusowej i wszystkim ludziom świadczą szlachetne i rozliczne posługi.

KK 47. Każdy zaś do ślubowania rad ewangelicznych powołany usilnie starać się winien o to, aby wytrwał i wzniosł się wyżej w tym powołaniu, do którego Bóg go wezwał, dla przysporzenia świętości Kościołowi, na większą chwałę jednej i niepodzielnej Trójcy, która w Chrystusie i przez Chrystusa jest źródłem i początkiem wszelkiej świętości.

Rozdział VII

ESCHATOLOGICZNY CHARAKTER KOŚCIOŁA PIELGRZYMUJĄCEGO I JEGO ZWIĄZEK Z KOŚCIOŁEM W NIEBIE

KK 48. Kościół, do którego w Jezusie Chrystusie jesteście wszyscy powołani i w którym dzięki łasce Bożej zdobywamy świętość, osiągnie pełnię dopiero w chwale niebieskiej, gdy

nadejdzie czas odnowienia wszystkiego (Dz 3,21) i kiedy wraz z rodzajem ludzkim również świat cały, głęboko związany z człowiekiem i przez niego zdążający do swego celu, w sposób doskonały odnowi się w Chrystusie (por. Ef 1,10, Kol 1,20, 2P 3,10-13).

Chrystus wywyższony ponad ziemię wszystkich do siebie pociągnął (por. J 12,32 gr.), powstawszy z martwych (por. Rz 6,9) Ducha swego ożywiciela zesłał na uczniów i przez Niego ustanowił Ciało swoje, którym jest Kościół, jako powszechny sakrament zbawienia, siedząc po prawicy Ojca działa ustawicznie w świecie, aby prowadzić ludzi do Kościoła i przezeń mocniej ich z sobą złączyć, a karmiąc ich Ciałem i Krwią własną uczynić ich uczestnikami swego chwalebnego życia. Obiecane tedy odnowienie, którego oczekujemy, już się rozpoczęło w Chrystusie, postępuje dalej w zesłaniu Ducha Świętego i przez Niego trwa w Kościele, w którym przez wiarę zyskujemy pouczenie o sensie naszego życia doczesnego, doprowadzając do końca z nadzieją dóbr przyszłych dzieło powierzone nam przez Ojca w świecie i pracując nad naszym zbawieniem (por. Flp 2,12).

Już przyszedł zatem do nas kres wieków (por. 1 Kor 10,11), już ustanowione zostało nieodwołalnie odnowienie świata i w pewien rzeczywisty sposób już w doczesności jest ono antycypowane: albowiem Kościół już na ziemi naznaczony jest prawdziwą, choć niedoskonałą jeszcze świętością. Dopóki jednak nie powstaną nowe niebiosy i nowa ziemia, w których sprawiedliwość mieszka (por. 2 P 3,13), Kościół pielgrzymujący, w swoich sakramentach i instytucjach, które należą do obecnego wieku, posiada postać tego przemijającego świata i żyje pośród stworzeń, które wzdychają dotąd w bólach porodu i oczekują objawienia synów Bożych (por. Rz 8,19-22).

Złączeni zatem z Chrystusem w Kościele i naznaczeni Duchem Świętym, "który jest zadatką dziedzictwa naszego" (Ef 1,14), nazywamy się prawdziwie i jesteśmy synami Bożymi (por. 1 J 3,1), ale jeszcze nie ukazaliśmy się z Chrystusem w chwale (por. Kol 3,4), w której będziemy podobni Bogu, ponieważ ujrzemy Go, jako jest (por. 1 J 3,2). Toteż "póki przebywamy w ciele, tułamy się daleko od pana" (2 Kor 5,6) i mając pierwiastki Ducha we wnętrzu naszym wzdychamy (por. Rz 8,23) i pragniemy być z Chrystusem (por. Flp 1,23). Ta sama zaś miłość przynagla nas, abyśmy coraz bardziej żyli dla Tego, który za nas umarł i zmartwychwstał (por. 2 Kor 5,15). Usiłujemy tedy we wszystkim podobać się Panu (por. 2 Kor 5,9) i przyoblekamy się w zbroję Bożą, abyśmy mogli się ostać przeciw zasadzkom diabelskim i stawić opór w złym dniu (por. Ef 6,11-13). A ponieważ nie znamy dnia ani godziny, musimy, w myśl upomnienia Pańskiego, czuwać ustawicznie, abyśmy zakończywszy jeden jedyny bieg naszego ziemskiego żywota (por. Hbr 9,27), zasłużyli wejść razem z Panem na gody weselne i być zaliczeni do błogosławionych (por. Mt 25,31-46), i aby nie kazano nam jak sługom złym i leniwym (por. Mt 25,26), pójść w ogień wieczny (por. Mt 25,41), w ciemności zewnętrzne, gdzie "będzie płacz i zgrzytanie zębów" (Mt 22,13 i 25,30). Albowiem zanim panować będziemy z Chrystusem pełnym chwały, wszyscy staniemy "przed trybunałem Chrystusowym, aby każdy zdał sprawę z czynów dokonanych w ciele, dobrych i złych" (2 Kor 5,10), i na końcu świata "ci, którzy dobrze czynili, wyjdą na zmartwychwstanie życia, a którzy źle czynili, na zmartwychwstanie sądu" (J 5,29, por. Mt 25,46). Toteż mając na uwadze, że "utrapien czasu mniejszego ani porównać nie można z przyszłą chwałą, który się w nas objawi" (Rz 8,18, por. 2 Tm 2,11-12), oczekujemy, mocni w wierze, "błogosławionej nadziei i przyjścia chwały Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa" (Tyt 2,13), "który przemieni ciało naszego uniżenia i upodobni je do ciała jasności swojej" (Flp 3,21) i który przyjdzie, "aby być uwielbionym w świętych swoich i okazać się przedziwnym dla wszystkich, którzy uwierzyli" (2 Tes 1,10).

KK 49. Dopóki tedy Pan nie przyjdzie w majestacie swoim, a wraz z Nim wszyscy aniołowie (por. Mt 25,31), dopóki po zniszczeniu śmierci wszystko nie zostanie poddane Jemu (por. 1 Kor 15,26-27), jedni spośród uczniów Jego pielgrzymują na ziemi, inni dokonawszy żywota

poddają się oczyszczeniu, jeszcze inni zażywają chwały, widząc "wyraźnie samego Boga troistego i jedynego, jako jest", wszyscy jednak, w różnym stopniu i w rozmaity sposób, złączeni jesteśmy wzajemnie w tej samej miłości Boga i bliźniego i ten sam hymn chwały śpiewamy Bogu naszemu. Wszyscy bowiem, którzy są Chrystusowi, mając Ducha Jego zrastają się w jeden Kościół i zespalają się wzajemnie ze sobą w Chrystusie (por. Ef 4,16). Łączność zatem pielgrzymów z braćmi, którzy zasnęli w pokoju Chrystusowym, bynajmniej nie ustaje, przeciwnie, według nieustannej wiary Kościoła, umacnia się jeszcze dzięki wzajemnemu udzielaniu sobie dóbr duchowych. Albowiem mieszkańcy nieba, będąc głębiej zjednoczeni z Chrystusem, jeszcze mocniej utwierdzają cały Kościół w świętości, a część, którą Kościół tutaj na ziemi oddaje Bogu, uszlachetniają i różnorako obracają na większe zbudowanie Kościoła (por. 1 Kor 12,12-27). Przyjęci bowiem do ojczyzny i znajdując się blisko przy Panu (por. 2 Kor 5,8), przez Niego, z Nim i w Nim nieustannie wstawiają się za nas u Ojca ofiarując Mu zasługi, które przez jedynego Pośrednika między Bogiem i ludźmi, Jezusa Chrystusa (por. 1 Tm 2,5), zdobyli na ziemi, służąc Panu we wszystkim i w ciele swoim dopełniając tego, czego nie dostaje cierpieniem Chrystusowym, za ciało Jego, którym jest Kościół (por. Kol 1,24). Ich przeto troska braterska wspomaga wydatnie słabość naszą.

KK 50. Uznając w pełni tę wspólnotę całego Mistycznego Ciała Jezusa Chrystusa, Kościół pielgrzymów od zarania religii chrześcijańskiej czcił z wielkim petyzmem pamięć zmarłych, a ponieważ święta i zbawienna jest myśl modlić się za umarłych, aby byli od grzechów uwolnieni" (2 Mch 12,46), także modły za nich ofiarował. Co się zaś tyczy Apostołów i Męczenników Chrystusowych, którzy przelawszy krew swoją dali najwyższe świadectwo wiary i miłości, to Kościół zawsze wierzył, że są oni ściślej złączeni z nami w Chrystusie, okazywał im jak i Błogosławionej Maryi Dziewicy i świętym Aniołom cześć szczególną i pobożnie modlił się o pomoc ich wstawiennictwa. Do nich wszystkich dołączeni zostali niebawem także inni, którzy dokładniej naśladowali dziewictwo i ubóstwo Chrystusa, a w końcu i ci, których znamienite praktykowanie cnót chrześcijańskich i boskie charyzmaty zalecały pobożnej czci i naśladowaniu wiernych.

Przyglądając się życiu tych, którzy wiernie naśladowali Chrystusa, mamy z nowego tytułu pobudkę do szukania Miasta przyszłego (por. Hbr 13,14 i 11,10) i równocześnie poznajemy najpewniejszą drogę, po której wśród zmienności świata stosownie do właściwego każdemu stanu i warunków będziemy mogli dojść do doskonałego zjednoczenia z Chrystusem, czyli do świętości. Poprzez życie tych ludzi, którzy będąc współuczestnikami naszego człowieczeństwa, w sposób jednak doskonalszy przemieniają się według wzoru Chrystusowego (por. 2 Kor 3,18), Bóg ukazuje ludziom naocznie swoją obecność i swoje oblicze. W nich do nas sam przemawia i daje nam znak Królestwa swego, do którego przemożnie pociągani jesteśmy, mając takie mnóstwo świadków (por. Hbr 12,1) i takie potwierdzenie prawdy Ewangelii.

Nie tylko jednak ze względu na sam ich przykład czcimy pamięć mieszkańców nieba, ale bardziej jeszcze dlatego, żeby umacniała się jedność całego Kościoła w Duchu przez praktykowanie braterskiej miłości (por. Ef 4,1-6). Bo jak wzajemna łączność (communio) chrześcijańska między pielgrzymami prowadzi nas bliżej Chrystusa, tak obcowanie ze Świętymi łączy nas z Chrystusem, z którego, niby ze Źródła i Głowy, wszelka łaska i życie Ludu Bożego wypływa. Toteż nad wyraz stosowną jest rzeczą, abyśmy kochali tych przyjaciół i współdziedziców Jezusa Chrystusa, a zarazem braci naszych i szczególnych dobroczyńców, abyśmy za nich należne dzięki składali Bogu, abyśmy "pokornie ich wzywali i dla otrzymania dobrodziejstw Bożych przez Syna Jego Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który sam jest Odkupicielem i Zbawicielem naszym, do ich modlitw, wstawiennictwa i pomocy się uciekali". Wszelkie bowiem prawdziwe świadectwo miłości, jakie okazujemy mieszkańcom nieba, z natury swojej zmierza ostatecznie do Chrystusa, który jest "koroną

wszystkich Świętych", a przez Niego - do Boga, który jest przedziwny w świętych swoich i w nich jest uwielbiony.

W najbardziej zaś szlachetny sposób nasze zjednoczenie z Kościołem niebiańskim dokonuje się wtedy, kiedy - szczególnie w liturgii świętej, w której moc Ducha Świętego działa na nas poprzez znaki sakramentalne - wspólnie z nim w radosnym uniesieniu wielbimy majestat Boży i kiedy wszyscy, z wszelkiego pokolenia, języka, ludu i narodu we krwi Chrystusa odkupieni (por. Ap 5,9) i zgromadzeni w jeden Kościół, jedną pieśnią chwały uwielbiamy Boga w Trójcy jedynego. Sprawując przeto Ofiarę eucharystyczną, najściślej bodaj jednoczymy się ze czią oddawaną Bogu przez Kościół w niebie, wchodząc w święte obcowanie z Nim i czcząc pamięć przede wszystkim chwalebnej zawsze Dziewicy Maryi, a także świętego Józefa, świętych Apostołów i Męczenników oraz wszystkich Świętych.

KK 51. Tę właśnie czcigodną wiarę naszych przodków dotyczącą żywego obcowania z braćmi, którzy są w chwale niebieskiej albo oczyszczają się jeszcze po śmierci, obecny Sobór święty z wielkim pietyzmem przyjmuje i na nowo przedstawia postanowienia w tej mierze świętych Soborów: Nicejskiego II, Florenckiego i Trydenckiego. Równocześnie zaś, stosownie do swojej troski pasterskiej, upomina wszystkich, do których to należy, aby jeśli gdzieś zakradły się jakieś nadużycia, wykroczenia lub niedociągnięcia, starali się je ukrócić lub naprawić i aby wszystko odnowili na większą chwałę Chrystusową i Bożą. Niechaj tedy uczą wiernych, że prawdziwy kult świętych polega nie tyle na wielorakości aktów zewnętrznych, ile raczej na nasileniu naszej czynnej miłości, poprzez którą szukamy, dla większego dobra naszego oraz dobra Kościoła, "zarówno przykładu w życiu Świętych, jak i uczestnictwa w ich wspólnotie oraz pomocy w ich wstawiennictwie". Z drugiej zaś strony uświadamiać mają wiernych, że nasze obcowanie z mieszkańcami nieba, byle tylko pojmować je w pełniejszym świetle wiary, wcale nie zuboża kultu uwielbienia, jaki przez Chrystusa w Duchu oddajemy Bogu Ojcu, lecz przeciwnie, jeszcze bardziej go wzbogaca. Albowiem wszyscy, którzy jesteśmy synami Bożymi i stanowimy jedną rodzinę w Chrystusie (por. Hbr 3,6), gdy łączymy się ze sobą we wzajemnej miłości i w jednej chwale Trójcy Przenajświętszej, odpowiadamy najgłębszemu powołaniu Kościoła i uczestniczymy w przedsmaku liturgii doskonałej chwały. Kiedy bowiem Chrystus ukaże się w chwale i nastąpi chwalebne zmartwychwstanie umarłych, jasność Boża oświeci Miasto niebieskie, a pochodnią jego będzie Baranek (por. Ap 21,24). Wtedy cały Kościół świętych w pełnym błogosławieństwie miłości uwielbiać będzie Boga i "Baranka, który był zabity" (Ap 5,12), wołając jednym głosem: "Siedzącemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, chwała i potęga na wieki wieków" (Ap 5,13-14).

Rozdział VIII:

BŁOGOSŁAWIONA MARYJA DZIEWICA BOŻA RODZICIELKA W TAJEMNICY CHRYSZTUSA I KOŚCIOŁA

- 1. Wstęp**
- 2. Rola Błogosławionej Dziewicy w ekonomii zbawienia**
- 3. Błogosławiona Dziewica i Kościół**
- 4. Kult Błogosławionej Dziewicy w Kościele**
- 5. Maryja znakiem niezawodnej nadziei i pociechy dla pielgrzymującego Ludu Bożego**

1. Wstęp

KK 52. Bóg, najłaskawszy i najmądrzejszy, chcąc dokonać odkupienia świata, "gdy nastała pełność czasu, zesłał Syna swego powstałego z niewiasty, ... żebyśmy dostąpili przybrania za synów" (Gal 4,4-5). "On to dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba. I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy". Ta boska tajemnica zbawienia objawia się nam i trwa w Kościele, który Pan ustanowił jako ciało swoje i w którym wierni, trwając przy Chrystusie-Głowie oraz mając łączność ze wszystkimi świętymi Jego, powinni także czcić pamięć "przede wszystkim chwalebnej zawsze Dziewicy Maryi, Rodzicielki Boga i Pana naszego Jezusa Chrystusa".

KK 53. Albowiem Maryja Dziewica, która przy zwiastowaniu anielskim poczęła i w sercu, i w ciele Słowo Boże i dała światu Życie, uznawana jest i czczona jako prawdziwa Matka Boga i Odkupiciela. Odkupiona w sposób wznioślejszy ze względu na zasługi Syna swego i zjednoczona z Nim węzłem ścisłym i nierozzerwalnym, obdarzona jest tym najwyższym darem i najwyższą godnością, że jest mianowicie Rodzicielką Syna Bożego, a przez to najbardziej umiłowaną córą Ojca i świętym przybytkiem Ducha Świętego, dzięki zaś temu darowi szczególnej łaski góruje wielce nad wszystkimi innymi stworzeniami zarówno ziemskimi, jak niebieskimi. Jednocześnie zaś złączona jest ze wszystkimi ludźmi, którzy mają być zbawieni, pochodzeniem z rodu Adama, a co więcej, jest "zgołą matką członków (Chrystusowych), ... ponieważ miłością swoją współdziała w tym, aby wierni rodzili się w Kościele, którzy są członkami owej Głowy". Dlatego to doznaje Ona czci jako najznakomitszy i całkiem szczególny członek Kościoła i jako jego typiczne wyrażenie oraz najdoskonalszy wzorzec wiary i miłości, Kościół też katolicki pouczony przez Ducha Świętego darzy Ją synowskim uczuciem czci jako matkę najmilszą.

KK 54. Toteż Sobór święty wykładając naukę o Kościele, w którym boski Odkupiciel dokonuje zbawienia, pragnie wyjaśnić starannie zarówno rolę Błogosławionej Dziewicy w tajemnicy Słowa Wcielonego i Ciała Mistycznego, jak i obowiązki ludzi odkupionych względem Bogarodzicy, Matki Chrystusa i matki ludzi, zwłaszcza wiernych, nie zamierza jednak przedstawiać pełnej nauki o Maryi ani rozstrzygać kwestii jeszcze nie całkowicie wyjaśnionych pracą teologów. Zachowują tedy nadal swoje prawo poglądy, jakie w szkołach katolickich swobodnie podaje się o Tej, która w Kościele świętym zajmuje miejsce najwyższe po Chrystusie, a zarazem nam najbliższe.

2. ROLA BŁOGOSŁAWIONEJ DZIEWICY W EKONOMII ZBAWIENIA

KK 55. Pismo święte Starego i Nowego Testamentu oraz czcigodna Tradycja w sposób coraz bardziej jasny przedstawiają i naocznie niejako ukazują rolę Matki Zbawiciela w ekonomii zbawienia. Księgi Starego Testamentu opisują historię zbawienia, w której powoli przygotowuje się przyjście na świat Chrystusa. Otóż te pradawne dokumenty, jak odczytuje się je w Kościele i jak w świetle późniejszego, pełnego objawienia się je rozumie, ujawniają z biegiem czasu coraz jaśniej postać niewiasty, Matki Odkupiciela. Zarysowuje się Ona w tym świetle proroczo już w obietnicy danej pierwszym rodzicom, upadłym w grzech, a mówiącej o zwycięstwie nad wężem (por. Rdz 3,15). Podobnie jest to ta Dziewica, która pocznie i zrodzi Syna, którego imię będzie Emanuel (por. Iz 7,14, por. Mich 5,2-3, Mt 1,22-23). Ona to zajmuje pierwsze miejsce wśród pokornych i ubogich Pana, którzy z ufnością oczekują od Niego zbawienia i dostępują go. Wraz z Nią, wreszcie, wzniosłą Córami Syjonu, po długim oczekiwaniu spełnienia obietnicy, przychodzi pełnia czasu i nastaje nowa ekonomia zbawienia, kiedy to Syn Boży przyjął z Niej naturę ludzką, aby przez tajemnice ciała swego uwolnić człowieka od grzechu.

KK 56. Było zaś wolą Ojca miłosierdzia, aby Wcielenie poprzedziła zgoda Tej, która przeznaczona została na matkę, by w ten sposób, podobnie jak niewiasta przyczyniła się do śmierci, tak również niewiasta przyczyniła się do życia. Odnosi się to szczególnie do Matki Jezusa, która wydała na świat samo Życie odradzające wszystko i obdarzona została przez Boga godnymi tak wielkiego zadania darami. Nic przeto dziwnego, że u świętych Ojców przyjął się zwyczaj nazywania Bogarodzicy całą świętą i wolną od wszelkiej zmały grzechowej, jakby utworzoną przez Ducha Świętego i ukształtowaną jako nowe stworzenie. Ubogąconą od pierwszej chwili poczęcia blaskami szczególnej zaiste świętości. Dziewicę z Nazaretu zwiastujący Anioł z polecenia Bożego pozdrawia jako "łaski pełną" (Łk 1,28), ona zaś odpowiada wysłańcowi niebios: "Otom ja służebnica Pańska, niechaj mi się stanie według słowa twego" (Łk 1,38). Tak to Maryja, córka Adama, zgadzając się na słowo Boże, stała się Matką Jezusa, a przyjmując zbawczą wolę Bożą całym sercem, nie powstrzymana żadnym grzechem, całkowicie poświęciła samą siebie, jako służebnicę Pańską, osobie i dziełu Syna swego, pod Jego zwierzchnictwem i wspólnie z Nim z łaski Boga wszechmogącego służąc tajemnicy odkupienia. Słusznie tedy sądzą święci Ojcowie, że Maryja nie została czysto biernie przez Boga użyta, lecz że z wolną wiarą i posłuszeństwem czynnie współpracowała w dziele zbawienia ludzkiego. Sama bowiem, jak powiada św. Ireneusz, "będąc posłuszną, stała się przyczyną zbawienia zarówno dla siebie, jak i dla całego rodzaju ludzkiego". Toteż niemało Ojców starożytnych w swoim nauczaniu chętnie wraz z nim stwierdza: "Węzeł splątany przez nieposłuszeństwo Ewy rozwiązany został przez posłuszeństwo Maryi, co związała przez niewierność dziewica Ewa, to dziewica Maryja rozwiązała przez wiarę", przeprowadziwszy zaś to porównanie z Ewą, nazywają Maryję "matką żyjących" i niejednokrotnie stwierdzają: "śmierć przez Ewę, życie przez Maryję".

KK 57. Ta zaś łączność Matki z Synem w dziele zbawczym uwidacznia się od chwili dziewiczego poczęcia Chrystusa aż do Jego śmierci, najpierw zaś gdy Maryja udaje się spiesźnie, aby odwiedzić Elżbietę, i ta, powodując się swoją wiarą w obiecane zbawienie, pozdrawia Ją jako błogosławioną, a poprzednik poruszył się w łonie matki (por. Łk 1,41-45), w momencie znów narodzenia, gdy Boża Rodzicielka w rozradowaniu okazuje pasterzom i magom Syna swego pierworodnego, który nie naruszył Jej dziewiczej czystości, lecz ją uświęcił. Kiedy zaś stawiała Go Bogu w świątyni złożyłwszy dar ubogich, usłyszała Symeona zapowiadającego równocześnie, że Syn będzie znakiem sprzeciwu, a duszę matki przeniknie miecz, aby wyszły na jaw zamysły serc wielu (por. Łk 2,34-35). Zagubione i z bólem szukane Dziecię Jezus odnaleźli rodzice w świątyni, zajęte tym, co było Ojca Jego, i nie rozumieli słów Syna. Ale Matka Jego wszystko to zachowywała w sercu swoim dla rozważania (por. Łk 2,41-51).

KK 58. W życiu publicznym Jezusa Matka Jego pojawia się znamienne, i to na początku, gdy na godach weselnych w Kanie Galilejskiej, litością przejęta, spowodowała swym wstawiennictwem początek znaków Jezusa Mesjasza (por. J 2,1-11). W ciągu Jego nauczania przyjęła słowa, w których Syn, stawiając Królestwo ponad względami i więzami ciała i krwi, nazwał błogosławionymi słuchających słowo Boże (por. Mk 3,35 i paralele, Łk 11,27-28), jak to Ona wiernie czyniła (por. Łk 2,19 i 51). W ten sposób także Błogosławiona Dziewica szła naprzód w pielgrzymce wiary i utrzymała wiernie swe zjednoczenie z Synem aż do krzyża, przy którym nie bez postanowienia Bożego stanęła (por. J 19,25), najgłębiej ze swym Jednorodzoną współcierpiała i z ofiarą Jego złączyła się matczynym duchem, z miłością godząc się, aby doznała ofiarniczego wyniszczenia zertwa z Niej narodzona, a wreszcie przez tegoż Jezusa Chrystusa, umierającego na krzyżu oddana została jako matka uczniowi tymi słowy: "Niewiasto, oto syn twój" (por. J 19,26-27).

KK 59. A kiedy podobało się Bogu uroczyście objawić tajemnice Zbawienia ludzkiego nie wcześniej, aż ześle obiecanego przez Chrystusa Ducha, widzimy Apostołów przed dniem Zielonych Świąt "trwających jednomyślnie na modlitwie wraz z niewiastami i z Maryją Matką Jezusa i z braćmi Jego" (Dz 1,14), także Maryję błagającą w modlitwach o dar Ducha, który podczas zwiastowania już Ją był zacienił. Na koniec Niepokalana Dziewica, zachowana wolną od wszelkiej skazy winy pierwородnej, dopełniwszy biegu życia ziemskiego z ciałem i duszą wzięta została do chwały niebieskiej i wywyższona przez Pana jako Królowa wszystkiego, aby bardziej upodobniła się do Syna swego, Pana panującego (por. Ap 19,16) oraz zwycięzcy grzechu i śmierci.

3. BŁOGOSŁAWIONA DZIEWICA I KOŚCIÓŁ

KK 60. Jedyne jest pośrednik nasz według słów Apostoła: "Bo jeden jest Bóg, jeden i pośrednik między Bogiem i ludźmi, człowiek Chrystus Jezus, który wydał samego siebie na okup za wszystkich" (1 Tm 2,5-6). Macierzyńska zaś rola Maryi w stosunku do ludzi żadną miarą nie przyćmiewa i nie umniejsza tego jedynego pośrednictwa Chrystusowego, lecz ukazuje jego moc. Cały bowiem wpływ zbawienny Błogosławionej Dziewicy na ludzi wywodzi się nie z jakiejś konieczności rzeczowej, lecz z upodobania Bożego i wypływa z nadmiaru zasług Chrystusowych, na Jego pośrednictwie się opiera, od tego pośrednictwa całkowicie jest zależny i z niego czerpie całą moc swoją, nie przeszkadza zaś w żaden sposób bezpośredniej łączności wiernych z Chrystusem, przeciwnie, umacnia ją.

KK 61. Błogosławiona Dziewica, przeznaczona od wieków łącznie z wcieleniem Słowa Bożego na Matkę Boga, stała się tu na ziemi, z postanowienia Opatrzności Bożej, Matką - żywicielką Boskiego Odkupiciela, w sposób szczególny przed innymi szlachetną towarzyszką i pokorną służebnicą Pana. Poczynając, rodząc, karmiąc Chrystusa, ofiarując Go w świątyni Ojcu i współcierpiąc z Synem swoim umierającym na krzyżu, w szczególny zaiste sposób współpracowała z dziełem Zbawiciela przez wiarę, nadzieję i miłość żarliwą dla odnowienia nadprzyrodzonego życia dusz ludzkich. Dlatego też stała się nam matką w porządku łaski.

KK 62. To zaś macierzyństwo Maryi w ekonomii łaski trwa nieustannie - poczynając od aktu zgody, którą przy zwiastowaniu wiernie wyraziła i którą zachowała bez wahania pod krzyżem - aż do wiekuistego dopełnienia się zbawienia wszystkich wybranych. Albowiem wzięta do nieba, nie zaprzestała tego zbawczego zadania, lecz poprzez wielorakie swoje wstawienictwo ustawicznie zjednuje nam dary zbawienia wiecznego. Dzięki swej macierzyńskiej miłości opiekuje się braćmi Syna swego, pielgrzymującymi jeszcze i narażonymi na trudy i niebezpieczeństwa, póki nie zostaną doprowadzeni do szczęśliwej ojczyzny. Dlatego też do Błogosławionej Dziewicy stosuje się w Kościele tytuły: Orędowniczki, Wspomożycielki, Pomocnicy, Pośredniczki. Rozumie się jednak te tytuły w taki sposób, że niczego nie ujmują one ani nie przydają godności i skuteczności działania Chrystusa, jedynego Pośrednika.

Żadne bowiem stworzenie nie może być nigdy stawiane na równi ze Słowem wcielonym i Odkupicielem, ale jak kapłaństwo Chrystusa w rozmaity sposób staje się udziałem zarówno świętych szafarzy, jak i wiernego ludu, i jak jedna dobroć Boża w rozmaity sposób rozlewa się realnie w stworzeniach, tak też jedyne pośrednictwo Odkupiciela nie wyklucza, lecz wzbudza u stworzeń rozmaite współdziałanie, pochodzące z uczestnictwa w jednym źródle. Otóż Kościół nie waha się jawnie wyznawać taką podporządkowaną rolę Maryi, ciągle jej doświadcza i zaleca ją sercu wiernych, aby oni wsparci tą macierzyńską opieką, jeszcze silniej przyłgnęli do Pośrednika i Zbawiciela.

KK 63. Błogosławiona zaś Dziewica z racji daru i roli boskiego macierzyństwa, dzięki czemu jednoczy się z synem Odkupicielem, i z racji swoich szczególnych łask i darów związana jest głęboko także z Kościołem: Boża Rodzicielka jest, jak uczył już św. Ambroży, pierwowzorem (typus) Kościoła, w porządku mianowicie wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem. W tajemnicy bowiem Kościoła, który sam także słusznie nazywany jest matką i dziewicą, Błogosławiona Dziewica Maryja przodowała najdoskonalej i osobliwie, stając się wzorem dziewicy i zarazem matki. Wierząc bowiem i będąc posłuszną, zrodziła na ziemi samego Syna Boga Ojca, i to nie znając męża, Duchem Świętym zacięta, niby nowa Ewa, która nie dawnemu wężowi, lecz wysłannikowi Boga dała wiarę nie skażoną żadnym wątpliwym. Zrodziła zaś Syna, którego Bóg ustanowił pierworodnym między wielu braćmi (Rz 8,29), to znaczy między wiernymi, w których zrodzeniu i wychowywaniu współdziała swą miłością macierzyńską.

KK 64. I oto Kościół, rozważając Jej tajemniczą świętość i naśladowując Jej miłość oraz spełniając wiernie wolę Ojca, dzięki przyjmowanemu z wiarą słowu Bożemu sam także staje się matką: przez przepowiadanie bowiem i chrzest rodzi do nowego i nieśmiertelnego życia synów z Ducha Świętego poczętych i z Boga zrodzonych. I on także jest dziewicą, która nieskazitelnie i w czystości dochowuje wiary danej Oblubieńcowi, a naśladowując Matkę Pana swego, mocą Ducha Świętego zachowuje dziewiczo nienaruszoną wiarę, mocną nadzieję i szczerą miłość.

KK 65. A podczas gdy Kościół w osobie Najświętszej Maryi Panny już osiąga doskonałość, dzięki której istnieje nieskalany i bez zwały (por. Ef 5,27), chrześcijanie ciągle jeszcze starają się usilnie o to, aby przezwyciężając grzech wzrastać w świętości, dlatego wznoszą oczy ku Maryi, która świeci całej wspólnoty wybranych jako wzór cnót. Rozmyślając o Niej zbożnie i przypatrując się Jej w świetle Słowa, które stało się człowiekiem, Kościół ze czcią głębiej wnika w najwyższą tajemnicę Wcielenia i coraz bardziej upodabnia się do swego Oblubieńca. Albowiem Maryja, która wkroczywszy głęboko w dzieje zbawienia łączy w sobie w pewien sposób i odzwierciedla najważniejsze treści wiary, gdy jest sławiona i czczona, przywołuje wiernych do Syna swego i do Jego ofiary oraz do miłości Ojca. Kościół zaś, zabiegając o chwałę Chrystusa, staje się bardziej podobny do swego wzniosłego Pierwowzoru, postępując ustawicznie w wierze, nadziei i miłości oraz szukając we wszystkim woli Bożej i będąc jej posłusznym. Stąd też i w swojej apostolskiej działalności Kościół słusznie ogląda się na Tę, co zrodziła Chrystusa, który po to począł się z Ducha Świętego i narodził z Dziewicy, aby przez Kościół także w sercach wiernych rodził się i wzrastał. Ta zaś Dziewica w życiu swoim stała się przykładem owego macierzyńskiego uczucia, które ożywiać winno wszystkich współpracujących dla odrodzenia ludzi w apostolskim posłannictwie Kościoła.

4. KULT BŁOGOSŁAWIONEJ DZIEWICY W KOŚCIELE

KK 66. Maryja, dzięki łasce Bożej wywyższona po Synu ponad wszystkich aniołów i ludzi, jako Najświętsza Matka Boża, która uczestniczyła w tajemnicach Chrystusa, słusznie doznaje od Kościoła czci szczególnej. Już też od najdawniejszych czasów Błogosławiona Dziewica czczona jest pod zaszczytnym imieniem Bożej Rodzicielki, pod której obronę uciekają się w modlitwach wierni we wszystkich swoich przeciwnościach i potrzebach. Zwłaszcza od czasu Soboru Efeńskiego wzrastał przedziwnie kult Ludu Bożego dla Maryi wyrażający się we czci i miłości, w inwokacjach i naśladowaniu, zgodnie z proroczymi słowami Jej samej: "Błogosławioną zwać mnie będą wszystkie narody, albowiem uczynił mi wielkie rzeczy, który możny jest" (Łk 1,48). Kult ten - taki jak zawsze istniał w Kościele - choć zgoła wyjątkowy,

różni się przecież w sposób istotny od kultu uwielbienia, który oddawany jest Słowu wcielonemu na równi z Ojcem i Duchem Świętym, i jak najbardziej sprzyja temu kultowi. Albowiem rozmaite formy pobożności względem Bożej Rodzicielki, jakie Kościół w granicach zdrowej i prawowiernej nauki zatwierdził stosownie do warunków czasu i miejsca oraz stosownie do charakteru i umysłowości wiernych, sprawiają, że gdy Matka czci doznaje, to poznaje się, kocha i wielbi w sposób należyty i zachowuje się przykazania Syna, przez którego wszystko (por. Kol 1,15-16) i w którym wiekuistym Ojcu "spodobało się, aby przebywała... wszelka pełność" (Kol 1,19).

KK 67. Sobór święty umyślnie podaje do wiadomości tę katolicką naukę, napominając równocześnie wszystkich synów Kościoła, aby szczerze popierali kult Błogosławionej Dziewicy, szczególnie liturgiczny, a praktyki i zbożne ćwiczenia ku Jej czci zalecane w ciągu wieków przez Urząd Nauczycielski cenili wysoko i to, co postanowione było w minionych czasach o kulcie obrazów Chrystusa, Błogosławionej Dziewicy i Świętych, pobożnie zachowywali. Teologów zaś i głosicieli słowa Bożego gorąco zachęca, w rozważaniu szczególnej godności Bogarodzicielki wystrzegali się pilnie zarówno wszelkiej fałszywej przesady, jak i zbytnej ciasnoty umysłu. Studiując pilnie pod przewodem Urzędu Nauczycielskiego Pismo święte, Ojców i doktorów oraz liturgie Kościoła, niechaj we właściwy sposób wyjaśniają dary i przywileje Błogosławionej Dziewicy, które zawsze odnoszą się do Chrystusa, źródła wszelkiej prawdy, świętości i pobożności. Niech się pilnie wystrzegają wszystkiego, cokolwiek w słowach lub czynach mogłoby braci odłączonych lub jakichkolwiek innych ludzi wprowadzić w błąd co do prawdziwej nauki Kościoła. Niechaj następnie wierni pamiętają o tym, że prawdziwa pobożność nie polega ani na czczym i przemijającym uczuciu, ani na jakiejś próżnej łatwowierności, lecz pochodzi z wiary prawdziwej, która prowadzi nas do uznawania przodującego stanowiska Bogarodzicielki i pobudza do synowskiej miłości ku Matce naszej oraz do naśladowania Jej cnót.

5. MARYJA ZNAKIEM NIEZAWODNEJ NADZIEI I POCIECHY DLA PIELGRZYMUJĄCEGO LUDU BOŻEGO

KK 68. Tymczasem zaś Matka Jezusowa, jak w niebie doznaje już chwały co do ciała i duszy będąc obrazem i początkiem Kościoła mającego osiągnąć pełnię w przyszłym wieku, tak tu na ziemi, póki nie nadejdzie dzień Pański (por. 2 P 3,10), przyświeca Ludowi Bożemu pielgrzymującemu jako znak pewnej nadziei i pociechy.

KK 69. Obecnemu Soborowi świętemu wielką radość i pociechę sprawia to, że także wśród braci odłączonych nie brak takich, co Matce Pana i Zbawiciela okazują cześć należną, szczególnie wśród chrześcijan wschodnich, którzy z gorącym zapalem i pobożnie współuczestniczą w kulcie Bogarodzicy zawsze Dziewicy. Niechaj wszyscy chrześcijanie błagają wytrwale Matkę Boga i Matkę ludzi, aby Ona, która modlitwami swymi wspierała początki Kościoła, także i teraz w niebie, wywyższona ponad wszystkich świętych i aniołów, we Wspólnocie wszystkich Świętych wstawiała się u Syna swego, dopóki wszystkie rodziny ludów, zarówno tych, które noszą zaszczytne imię chrześcijańskie, jak i tych, co nie znają jeszcze swego Zbawiciela, nie zespółą się szczęśliwie w pokoju i zgodzie w jeden Lud Boży na chwałę Przenajświętszej i nierozdzielnej Trójcy.

KONSTYTUCJA DOGMATYCZNA O OBJAWIENIU BOŻYM **"DEI VERBUM" s.798**

Wstęp s.798

Rozdział I: O SAMYM OBJAWIENIU s.798

Rozdział II: O PRZEKAZYWANIU OBJAWIENIA BOŻEGO s.799

Rozdział III: O BOSKIM NATCNIENIU PISMA ŚW. I O JEGO INTERPRETACJI s.801

Rozdział IV: O STARYM TESTAMENCIE s.802

Rozdział V: O NOWYM TESTAMENCIE s.803

Rozdział VI: O PIŚMIE ŚWIĘTYM W ŻYCIU KOŚCIOŁA s.803

WSTĘP

KO 1. Sobór święty, słuchając nabożnie słowa Bożego i z ufnością je głosząc, kieruje się słowami św. Jana, który mówi: "Głosimy wam żywot wieczny, który był u Ojca i objawił się nam. Cośmy widzieli i słyszeli, to wam głosimy, abyście i wy współuczestnictwo mieli z nami, a uczestnictwo nasze jest z Ojcem i synem jego Jezusem Chrystusem" (1 J 1,2-3). Dlatego, trzymając się śladów Soboru Trydenckiego i Watykańskiego I, zamierza wyłożyć właściwą naukę o Objawieniu Bożym i jego przekazaniu ludzkości, aby świat cały słuchając wieści o zbawieniu uwierzył jej, a wierząc ufał, a ufając miłował.

Rozdział I **O SAMYM OBJAWIENIU**

KO 2. Spodobało się Bogu w swej dobroci i mądrości objawić siebie samego i ujawnić nam tajemnicę woli swojej (por. Ef 1,9), dzięki której przez Chrystusa, Słowo Wcielone, ludzie mają dostęp do Ojca w Duchu Świętym i stają się uczestnikami boskiej natury (por. Ef 2,18, 2 P 1,4). Przez to zatem objawienie Bóg niewidzialny (por. Kol 1,15, 1 Tm 1,17) w nadmiarze swej miłości zwraca się do ludzi jak do przyjaciół (por. Wj 33,11, J 15,14-15) i obcuje z nimi (por. Bar 3,38), aby ich zaprosić do wspólnoty z sobą i przyjąć ich do niej. Ten plan objawienia urzeczywistnia się przez czyny i słowa wewnętrznie z sobą powiązane, tak że czyny dokonane przez Boga w historii zbawienia ilustrują i umacniają naukę oraz sprawy słowami wyrażone, słowa zaś obwieszczają czyny i odsłaniają tajemnicę w nich zawartą. Najgłębsza zaś prawda o Bogu i o zbawieniu człowieka jaśnieje nam przez to objawienie w osobie Chrystusa, który jest zarazem pośrednikiem i pełnią całego objawienia.

KO 3. Bóg, przez Słowo stwarzając wszystko i zachowując (por. J 1,3), daje ludziom poprzez rzeczy stworzone trwałe świadectwo o sobie (por. Rz 1,19-20): a chcąc otworzyć drogę do zbawienia nadziemskiego, objawił ponadto siebie samego pierwszym rodzicom zaraz na początku. Po ich zaś upadku wzbudził w nich nadzieję zbawienia przez obietnicę odkupienia (por. Rdz 3,15), i bez przerwy troszczył się o rodzaj ludzki, aby wszystkim, którzy przez wytrwanie w dobrym szukają zbawienia, dać żywot wieczny (por. Rz 2,6-7). W swoim czasie znów powołał Abrahama, by uczynić zeń naród wielki (por. Rz 12,2), który to naród po Patriarchach pouczał przez Mojżesza i Proroków, by uznawał Jego samego, jako Boga żywego i prawdziwego, troskliwego Ojca i Sędziego sprawiedliwego, oraz by oczekiwał obiecanego Zbawiciela. I tak poprzez wieki przygotowywał drogę Ewangelii.

KO 4. Skoro zaś już wielokrotnie i wielu sposobami Bóg mówił przez Proroków, "na koniec w tych czasach przemówił do nas przez Syna" (por. Hbr 1,1-2). Zesłał bowiem Syna swego, czyli Słowo odwieczne, oświecającego wszystkich ludzi, by zamieszkał wśród ludzi i opowiedział im tajemnice Boże (por. J 1,1-18). Jezus Chrystus więc, Słowo Wcielone, "człowiek do ludzi" posłany, "głosi słowa Boże" (por. J 3,34) i dopełnia dzieła zbawienia, które Ojciec powierzył Mu do wykonania (por. J 5,36, 17,4). Dlatego Ten, którego gdy ktoś widzi, widzi też i Ojca (por. J 14,9), przez całą swoją obecność i okazanie się przez słowa i czyny, przez znaki i cuda, zwłaszcza zaś przez śmierć swoją i pełne chwały zmartwychwstanie, a wreszcie przez zesłanie Ducha prawdy, objawienie doprowadził do końca i do doskonałości oraz świadectwem bożym potwierdza, że Bóg jest z nami, by nas z mroków grzechu i śmierci wybawić i wskreszyć do życia wiecznego. Ekonomia więc chrześcijańska, jako nowe i ostateczne przymierze, nigdy nie ustanie i nie należy się już spodziewać żadnego nowego objawienia publicznego przed chwalebnym ukazaniem się Pana naszego Jezusa Chrystusa (por. 1 Tm 6,14 i Tyt 2,13).

KO 5. Bogu objawiającemu należy okazać "posłuszeństwo wiary" (por. Rz 16,26, por. Rz 1,5, 2 Kor 10,5-6), przez które człowiek z wolnej woli cały powierza się Bogu, okazując "pełną uległość rozumu i woli wobec Boga objawiającego" i dobrowolnie uznając objawienie przez Niego dane. By móc okazać taką wiarę, trzeba mieć łaskę Bożą uprzedzającą i wspomagającą oraz pomoce wewnętrzne Ducha Świętego, który by poruszał serca i do Boga zwracał, otwierał oczy rozumu i udzielał "wszystkim słodczy w uznawaniu i dawaniu wiary prawdzie". Aby zaś coraz głębsze było zrozumienie objawienia tenże Duch święty darami swymi wiarę stale udoskonala.

KO 6. Przez objawienie Boże zechciał Bóg ujawnić i oznajmić siebie samego i odwieczne postanowienia swej woli o zbawieniu ludzi "dla uczestnictwa mianowicie w darach Bożych, które przewyższają całkowicie poznanie rozumu ludzkiego".

Sobór święty wyznaje, że "Boga będącego początkiem i końcem wszystkich rzeczy można poznać z pewnością przy naturalnym świetle rozumu ludzkiego z rzeczy stworzonych" (por. Rz 1,20), uczy też, że objawieniu Bożemu przypisać należy fakt, "iż to, co w sprawach Bożych samo z siebie jest dla rozumu ludzkiego dostępne, również w obecnych warunkach rodzaju ludzkiego może być poznane przez wszystkich szybko, z mocną pewnością i bez domieszki jakiegokolwiek błędu".

Rozdział II

O PRZEKAZYWANIU OBJAWIENIA BOŻEGO

KO 7. Bóg postanowił najlaskawiej, aby to, co dla zbawienia wszystkich narodów objawił, pozostało na zawsze zachowane w całości i przekazywane było wszystkim pokoleniom. Dlatego Chrystus Pan, w którym całe objawienie Boga najwyższego znajduje swe dopełnienie (por. 2 Kor 1,3, 3,16-4,6), polecił Apostołom, by Ewangelię przyobiecana przedtem przez Proroków, którą sam wypełnił i ustami własnymi obwieścił, głosili wszystkim, jako źródło wszelkiej prawdy zbawiennej i normy moralnej, przekazując im dary Boże. Polecenie to zostało wiernie wykonane przez Apostołów, którzy nauczaniem ustnym, przykładami i instytucjami przekazali to, co otrzymali z ust Chrystusa, z Jego zachowania się i czynów, albo czego nauczyli się od Ducha Świętego, dzięki Jego sugestii, jak też przez tych Apostołów i mężów apostoelskich, którzy wspierani natchnieniem tegoż Ducha Świętego, na piśmie utrwaliли wieść o zbawieniu.

Aby zaś Ewangelia była zawsze w swej całości i żywotności w Kościele zachowywana, zostawili Apostołowie biskupów jako następców swoich "przekazując im swoje stanowisko nauczycielskie". Ta więc Tradycja święta i Pismo święte obu Testamentów są jakby zwierciadłem, w którym Kościół pielgrzymujący na ziemi ogląda Boga, od którego, wszystko otrzymuje, aż zostanie doprowadzony do oglądania Go twarzą w twarz, takim jaki jest (por. 1 J 3,2).

KO 8. Nauczanie przeto apostolskie, które w szczególny sposób wyrażone jest w księgach natchnionych, miało być zachowane w ciągłym następstwie aż do czasów ostatecznych. Stąd Apostołowie, przekazując to, co sami otrzymali, upominają wiernych, by trzymali się tradycji, które poznali czy to przez naukę ustną, czy też przez list (por. 2 Tes 2,15), i aby staczali bój o wiarę raz na zawsze sobie przekazaną (por. Jd 3). A co przez apostołów zostanie przekazane, obejmuje wszystko to, co przyczynia się do prowadzenia świętego życia przez Lud Boży i pomnożenia w nim wiary. I tak Kościół w swej nauce, w swym życiu i kulcie uwiecznia i przekazuje wszystkim pokoleniom to wszystko, czym on jest i to wszystko, w co wierzy.

Tradycja ta, wywodząca się od Apostołów, rozwija się w Kościele pod opieką Ducha Świętego. Wzrasta bowiem zrozumienie tak rzeczy, jak słów przekazywanych, już to dzięki kontemplacji oraz dociekaniu wiernych, którzy je rozważają w sercu swoim (por. Łk 2,19 i 51), już też dzięki głębokiemu, doświadczalnemu pojmowaniu spraw duchowych, już znowu dzięki nauczaniu tych, którzy wraz z sukcesją biskupią otrzymali niezawodny charyzmat prawdy. Albowiem Kościół z biegiem wieków dąży stale do pełni prawdy Bożej, aż wypełnia się w nim słowa Boże.

Wypowiedzi Ojców świętych świadczą o obecności tej życiodajnej Tradycji, której bogactwa przelewają się w działalność i życie wierzącego i modlącego się Kościoła. Dzięki tej samej Tradycji Kościół rozpoznaje cały kanon Ksiąg świętych, a i samo Pismo św. w jej obrębie głębiej jest rozumiane i nieustannie w czyn wprowadzane. Tak więc Bóg, który niegdyś przemówił, rozmawia bez przerwy z Oblubienicą swego Syna ukochanego, a Duch Święty, przez którego żywy głos Ewangelii rozbrzmiewa w Kościele, a przez Kościół w świecie, wprowadza wiernych we wszelką prawdę oraz sprawia, że słowo Chrystusowe obficie w nich mieszka (por. Kol 3,16).

KO 9. Tradycja święta zatem i Pismo święte ściśle się ze sobą łączą i komunikują. Obydwoje bowiem, wypływając z tego samego źródła Bożego, zrastają się jakoś w jedno i zdążają do tego samego celu. Albowiem Pismo św. jest mową Bożą, utrwaloną pod natchnieniem Ducha Świętego na piśmie, a święta Tradycja, słowo Boże, przez Chrystusa Pana i Ducha Świętego powierzone Apostołom, przekazuje w całości ich następcom, by oświeceni Duchem prawdy, wiecznie je w swym nauczaniu zachowywali, wyjaśniali i rozpowszechniali. Stąd to Kościół osiąga pewność swoją co do wszystkich spraw objawionych nie przez samo Pismo święte. Toteż obydwójce należy z równym uczuciem czci i poważania przyjmować i mieć w poszanowaniu.

KO 10. Święta Tradycja i Pismo św. stanowią jeden święty depozyt słowa Bożego powierzony Kościołowi. Na nim polegając, cały lud święty zjednoczony ze swymi pasterzami trwa stale w nauce Apostołów, we wspólnocie braterskiej, w łamaniu chleba i w modlitwach (por. Dz 2,42 gr.), tak iż szczególna zaznacza się jednomyślność przełożonych i wiernych w zachowaniu przekazanej wiary, w praktykowaniu jej i wyznawaniu. Zadanie zaś autentycznej interpretacji słowa Bożego, spisane czy przekazane przez Tradycję, powierzone zostało samemu tylko żywemu Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła,

który autorytatywnie działa w imieniu Jezusa Chrystusa. Urząd ten Nauczycielski nie jest ponad słowem Bożym, lecz jemu służy, nauczając tylko tego, co zostało przekazane. Z rozkazu Bożego i przy pomocy Ducha Świętego słucha on pobożnie słowa Bożego, święcie go strzeże i wiernie wyjaśnia. I wszystko, co podaje do wierzenia jako objawione przez Boga, czerpie z tego jednego depozytu wiary.

Jasne więc jest, że Święta Tradycja, Pismo św. i Urząd Nauczycielski Kościoła, wedle najmądrzejszego postanowienia Bożego, tak ściśle ze sobą się łączą i zespalają, że jedno bez pozostałych nie może istnieć, w wszystkie te czynniki razem, każdy na swój sposób, pod natchnieniem jednego Ducha Świętego przyczyniają się skutecznie do zbawienia dusz.

Rozdział III **O BOSKIM NATCHNIENIU PISMA ŚW. I O JEGO INTERPRETACJI**

KO 11. Prawdy przez Boga objawione, które są zawarte i wyrażone w Piśmie świętym, spisane zostały pod natchnieniem Ducha Świętego. Albowiem święta Matka - Kościół uważa na podstawie wiary apostoelskiej księgi tak Starego, jak Nowego Testamentu w całości, ze wszystkimi ich częściami za święte i kanoniczne dlatego, że spisane pod natchnieniem Ducha Świętego (por. J 20,31, 2 Tm 3,16, 2 P 1,19-21, 3,15-16) Boga mają za autora i jako takie zostały Kościołowi przekazane. Do sporządzenia Ksiąg świętych wybrał Bóg ludzi, którymi jako używającymi własnych zdolności i sił posłużył się, aby przy Jego działaniu w nich i przez nich, jako prawdziwi autorowie przekazali na piśmie to wszystko i tylko to, co On chciał.

Ponieważ więc wszystko, co twierdzą autorowie natchnieni, czyli hagiografowie, winno być uważane za stwierdzone przez Ducha Świętego, należy zatem uznawać, że Księgi biblijne w sposób pewny, wiernie i bez błędu uczą prawdy, jaka z woli Bożej miała być przez Pismo św. utrwalona dla naszego zbawienia. Dlatego "każde Pismo przez Boga natchnione użyteczne (jest) do pouczenia, do przekonywania, do napominania, do kształcenia w sprawiedliwości: by człowiek Boży stał się doskonały i do wszelkiego dobrego dzieła zaprawiony" (2 Tm 3,16-17 gr.).

KO 12. Ponieważ zaś Bóg w Piśmie św. przemawiał przez ludzi, na sposób ludzki, komentator Pisma św. chcąc poznać, co On zamierzał nam oznajmić, powinien uważnie badać, co hagiografowie w rzeczywistości chcieli wyrazić i co Bogu spodobало się ich słowami ujawnić.

Celem odszukania intencji hagiografów należy między innymi uwzględnić również "rodzaje literackie".

Całkiem inaczej bowiem ujmuje się i wyraża prawdę o tekstach historycznych rozmaitego typu, czy prorockich, czy w poetyckich, czy innego rodzaju literackiego.

Musi więc komentator szukać sensu, jaki hagiograf w określonych okolicznościach, w warunkach swego czasu i swej kultury zamierzał wyrazić i rzeczywiście wyraził za pomocą rodzajów literackich, których w owym czasie używano. By zdobyć właściwe zrozumienie tego, co święty autor chciał na piśmie wyrazić, trzeba zwrócić należytą uwagę tak na owe zwyczaje, naturalne sposoby myślenia, mówienia i opowiadania, przyjęte w czasach hagiografa, jak i na sposoby, które zwykło się było stosować w owej epoce przy wzajemnym obcowaniu ludzi z sobą.

Lecz ponieważ Pismo św. powinno być czytane i interpretowane w tym samym Duchu, w jakim zostało napisane, należy, celem wydobywania właściwego sensu świętych tekstów, nie mniej uważnie także uwzględnić treść i jedność całej Biblii, mając na oku żywą Tradycję całego Kościoła oraz analogię wiary. Zdaniem egzegetów jest pracować wedle tych zasad nad

głębszym zrozumieniem i wyjaśnieniem sensu Pisma św., aby dzięki badaniu przygotowawczemu sąd Kościoła nabywał dojrzałości. Albowiem wszystko to, co dotyczy sposobu interpretowania Pisma św., podlega ostatecznie sądowi Kościoła, który ma od Boga polecenie i posłannictwo strzeżenia i wyjaśniania słowa Bożego.

KO 13. W Piśmie świętym więc objawia się - przy stałym zachowaniu Bożej prawdy i świętości - przedziwne "zniżanie się" wiecznej Mądrości, "byśmy uczyli się o niewysłowionej dobroci Boga i o tym, jak bardzo dostosował się On w mowie, okazując przezorność i troskliwość względem naszej natury". Bo słowa Boże, językami ludzkimi wyrażone, upodobniły się do mowy ludzkiej, jak niegdyś Słowo Ojca Przedwiecznego, przyjąwszy słabe ciało ludzkie, upodobniło się do ludzi.

Rozdział IV

O STARYM TESTAMENCIE

KO 14. Najmiłościwszy Bóg, zmierzając troskliwie ku zbawieniu całego rodzaju ludzkiego i przygotowując je, szczególnym postanowieniem wybrał sobie naród, by mu powierzyć swe obietnice. Zawarłszy przymierze z Abrahamem (por. Rdz 15,18) i z narodem izraelskim za pośrednictwem Mojżesza (por. Wj 24,8), tak objawił się słowami i czynami ludowi nabytemu, jako jedyny, prawdziwy i żywy Bóg, ażeby Izrael doświadczył, jakie są drogi Boże w stosunku do ludzi, i aby dzięki przemawianiu Boga przez usta Proroków z biegiem czasu coraz głębiej i jaśniej je rozumiał i coraz szerzej wśród narodów budził ich świadomość (por. Ps 21,28-29,95,1-3, Iz 2,1-4, Jr 3,17). Plan zbawienia przez autorów świętych przepowiedziany, opisany i wyjaśniony, zawarty jest jako prawdziwe słowo Boże w księgach starego Testamentu, dlatego księgi te przez Boga natchnione zachowują stałą wartość: "cokolwiek bowiem zostało napisane, dla naszego pouczenia napisane jest, abyśmy przez cierpliwość i pociechę z Pism świętych mieli nadzieję" (Rz 15,4).

KO 15. Ekonomia zbawienia w Starym Testamencie na to była przede wszystkim nastawiona, by przygotować, proroczo zapowiedzieć (por. Łk 24,44, J 5,39, 1 P 1,10) i różnymi obrazami typicznymi oznaczyć (por. 1 Kor 10,11) nadejście Chrystusa Odkupiciela wszystkich oraz Królestwa mesjańskiego. A księgi Starego Testamentu, stosownie do położenia rodzaju ludzkiego przed dokonaniem przez Chrystusa zbawieniem, udostępniają wszystkim znajomość Boga i człowieka oraz sposobów działania Boga sprawiedliwego i miłosiernego w stosunku do ludzi. Jakkolwiek księgi te zawierają także sprawy niedoskonałe i przemijające, pokazują jednak prawdziwą pedagogię Bożą. Stąd też owe księgi, które przecież wyrażają żywy zmysł Boży, w których kryją się wniosły o Bogu nauki oraz zbawienna mądrość co do życia człowieka i przedziwny skarb modlitw, w którym wreszcie utajona jest tajemnica naszego zbawienia - powinny być przez wiernych chrześcijan ze czcią przyjmowane.

KO 16. Bóg, sprawca natchnienia i autor ksiąg obydwu Testamentów, mądrze postanowił, by Nowy Testament był ukryty w Starym, a Stary w Nowym znalazł wyjaśnienie. Bo choć Chrystus ustanowił Nowe Przymierze we krwi swojej (por. Łk 22,20, 1 Kor 11,25), wszakże księgi Starego Testamentu, przyjęte w całości do nauki ewangelicznej, w Nowym Testamencie uzyskują i ujawniają swój pełny sens (por. Mt 5,17, Łk 24,27, Rz 16,25-26, 2 Kor 3,14-16) i nawzajem oświeclają i wyjaśniają Nowy Testament.

Rozdział V O NOWYM TESTAMENCIE

KO 17. Słowo Boże, które jest mocą Bożą ku zbawieniu każdego wierzącego (por. Rz 1,16), w pismach Nowego Testamentu znamienitym sposobem jest uobecnione i okazuje swą siłę. Gdy bowiem nadeszła pełność czasu (por. Gal 4,4), Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami pełne łaski i prawdy (por. J 1,14). Chrystus założył Królestwo Boże na ziemi, czynami i słowami objawił Ojca swego i siebie samego, a przez śmierć, zmartwychwstanie i chwalebne wniebowstąpienie oraz zesłanie Ducha Świętego dokończył swego dzieła. Podwyższony nad ziemię wszystkich do siebie przyciąga (por. J 12,32 gr.), On, który sam jeden ma słowa żywota wiecznego (por. J 6,68).

Tajemnica ta nie została oznajmiona innym pokoleniom tak, jak teraz objawiona została przez Ducha Świętego jego świętym Apostołom i Prorokom (por. Ef 3,4-6 gr.), aby głosili Ewangelię, wzbudzali wiarę w Jezusa Chrystusa i Pana oraz zgromadzali Kościół. Pisma Nowego Testamentu są trwałym, boskim świadectwem tych spraw.

KO 18. Niczyje nie uchodzi uwagi, że wśród wszystkich pism Nowego Testamentu, Ewangelie zajmują słusznie miejsce najwybitniejsze. Są bowiem głównym świadectwem życia i nauki Słowa Wcielonego, naszego Zbawiciela. Kościół zawsze i wszędzie utrzymywał i utrzymuje, że cztery Ewangelie są pochodzenia apostołskiego. Co bowiem Apostołowie na polecenie Chrystusa głosili, to później oni sami oraz mężowie apostołscy pod natchnieniem Ducha Świętego na piśmie nam przekazali, jako fundament wiary, mianowicie czteropostaciową Ewangelię według Mateusza, Marka, Łukasza i Jana.

KO 19. Święta Matka-Kościół silnie i bardzo stanowczo utrzymywał i utrzymuje, że cztery wspomniane Ewangelie, których historyczność bez wahania stwierdza, podają wiernie to, co Jezus, Syn Boży, żyjąc wśród ludzi, dla wiecznego ich zbawienia rzeczywiście uczynił i tego uczył aż do dnia, w którym został wzięty do nieba (por. Dz 1,1-2). Apostołowie po wniebowstąpieniu Pana to, co On powiedział i czynił, przekazali słuchaczom w pełniejszym zrozumieniu, którym cieszyli się pouczeni chwalebnymi wydarzeniami życia Jezusa oraz światłem Ducha prawdy oświeceni. Święci zaś autorowie napisali cztery Ewangelie, wybierając niektóre z wielu wiadomości przekazanych ustnie lub pisemnie, ujmując pewne rzeczy syntetycznie lub objaśniając, przy uwzględnieniu sytuacji Kościołów, zachowując wreszcie formę przepowiadania, ale zawsze tak, aby nam przekazać szczerą prawdę o Jezusie. W tej przecież intencji pisali czerpiąc z własnej pamięci i własnych wspomnień, czy też korzystając ze świadectwa tych, którzy "od początku byli naocznymi świadkami i sługami słowa", byśmy poznali "prawdę" tych nauk, które otrzymaliśmy (por. Łk 1,2-4).

KO 20. Kanon Nowego Testamentu oprócz czterech Ewangelii zawiera także listy św. Pawła i inne pisma apostołskie, spisane pod natchnieniem Ducha Świętego. W nich za mądrym zrządzeniem Bożym znajdujemy potwierdzenie wiadomości o Chrystusie Panu, coraz dokładniejsze objaśnienie prawdziwej Jego nauki, ogłoszenie zbawczej potęgi boskiego dzieła Chrystusa, opis początków Kościoła i jego przedziwnego rozszerzania się oraz zapowiedź jego chwalebnego dopełnienia.

Pan Jezus bowiem pomagał swym Apostołom, jak przyrzekł (por. Mt 28,20), i zesłał im Ducha Pocieszyciela, by ich prowadził ku pełni prawdy (por. J 16,13).

Rozdział VI O PIŚMIE ŚWIĘTYM W ŻYCIU KOŚCIOŁA

KO 21. Kościół miał zawsze we czci Pisma Boże, podobnie jak samo Ciało Pańskie, skoro zwłaszcza w Liturgii św. nie przestaje brać i podawać wiernym chleb żywota tak ze stołu słowa Bożego, jak i Ciała Chrystusowego. Zawsze uważał i uważa owe Pisma zgodnie z Tradycją świętą, za najwyższe prawidło swej wiary, ponieważ natchnione przez Boga i raz na zawsze utrwalone na piśmie przekazują niezmiennie słowo samego Boga, a w wypowiedziach Proroków i Apostołów pozwala rozbrzmiewać głosowi Ducha Świętego. Trzeba więc, aby całe nauczanie kościelne, tak jak sama religia chrześcijańska, żywiło się i kierowało Pismem św. Albowiem w księgach świętych Ojciec, który jest w niebie spotyka się miłościwie ze swymi dziećmi i prowadzi z nimi rozmowę. Tak wielka zaś tkwi w słowie Bożym moc i potęga, że jest ono dla Kościoła podporą i siłą żywotną, a dla synów Kościoła utwierdzeniem wiary, pokarmem duszy oraz źródłem czystym i stałym życia duchowego. Stąd doskonale zastosowanie ma do Pisma św. powiedzenie: "żywe jest słowo Boże i skuteczne" (Hbr 4,12), które "ma moc zbudować i dać dziedzictwo wszystkim uświęconym" (Dz 20,32, por. 1 Tes 2,13).

KO 22. Wierni Chrystusowi winni mieć szeroki dostęp do Pisma św. Z tej to przyczyny Kościół zaraz od początku przejął, jako swój, ów najstarszy grecki przekład Starego Testamentu, biorąc nazwę od siedemdziesięciu mężów, a inne przekłady wschodnie i łacińskie, zwłaszcza tzw. Wulgatę, zawsze ma w poszanowaniu. A ponieważ słowo Boże powinno być po wszystkie czasy wszystkim dostępne, Kościół stara się o to z macierzyńską troskliwością, by opracowano odpowiednie i ściśle przekłady na różne języki, zwłaszcza z oryginalnych tekstów Ksiąg świętych. Skoro one przy danej sposobności i za zezwoleniem władzy Kościoła zostaną sporządzone wspólnym wysiłkiem z braćmi odłączonymi, będą mogły być używane przez wszystkich chrześcijan.

KO 23. Oblubienica Słowa Wcielonego, czyli Kościół, przez Ducha Świętego pouczony, usiłuje coraz głębsze osiągnąć zrozumienie Pisma św., by dzieci swoje bezustannie karmić słowami Bożymi. Dlatego też należycie popiera także studium Ojców Kościoła tak wschodnich jak i zachodnich oraz studium świętych Liturgii. Egzegeci zaś katoliccy i inni uprawiający świętą teologię powinni starać się, by wspólnym wysiłkiem pod nadzorem świętego Urzędu Nauczycielskiego, przy zastosowaniu odpowiednich pomocy naukowych, tak badać i wyklądać boskie Pisma, by jak najliczniejsi słudzy Słowa Bożego mogli z pożytkiem podawać ludowi Bożemu pokarm owych Pism, który by rozum oświecał, wolę umacniał, a serca ludzi ku miłości Bożej rozpałał. Sobór święty dodaje otuchy synom Kościoła, którzy zajmują się studiami biblijnymi, by z odnawianą ciągle energią dzieło szczęśliwie podjęte prowadzili nadal z wszelką starannością wedle myśli Kościoła.

KO 24. Teologia święta opiera się, jako na trwałym fundamencie, na pisanym słowie Bożym łącznie z Tradycją świętą. W nim znajduje swe najgruntowniejsze umocnienie i stale się odmładza, badając w świetle wiary wszelką prawdę ukrytą w misterium Chrystusa. Pisma zaś święte zawierają słowo Boże, a ponieważ są natchnione, są one naprawdę słowem Bożym. Niech przeto studium Pisma św. będzie jakby duszą teologii świętej. Tymże słowem Pisma św. żywi się również korzystnie i święcie się przez nie rozwija posługa słowa, czyli kaznodziejstwo, katecheza i wszelkie nauczanie chrześcijańskie, w którym homilia liturgiczna winna mieć szczególne miejsce.

KO 25. Konieczną przeto jest rzeczą, by wszyscy duchowni, zwłaszcza kapłani Chrystusowi, i inni, którzy, jak diakoni i katechiści, zajmują się prawowicie posługą słowa, dzięki wytrwałej lekturze i starannemu studium przyłgnęli do Pisma świętego, aby żaden z nich nie

stał się "próżnym głosicielem słowa Bożego na zewnątrz, nie będąc wewnątrz jego słuchaczem", podczas gdy winien z wiernymi sobie powierzonymi dzielić się ogromnymi bogactwami słowa Bożego, szczególnie w liturgii świętej. Również Sobór święty usilnie i szczególnie upomina wszystkich wiernych, a zwłaszcza członków zakonów, by przez częste czytanie Pisma świętego nabywali "wniosłego poznania Jezusa Chrystusa" (Flp 3,8). "Nieznajomość Pisma świętego jest nieznajomością Chrystusa". Niech więc chętnie do świętego tekstu przystępują czy to przez świętą Liturgię, przepełnioną Bożymi słowami, czy przez pobożną lekturę, czy przez odpowiednie do tego instytucje i inne pomoce, które za aprobatą i pod opieką pasterzy Kościoła wszędzie w naszych czasach chwalebnie się rozpowszechniają. Niech jednak o tym pamiętają, że modlitwa towarzyszyć powinna czytaniu Pisma świętego, by ono było rozmową między Bogiem a człowiekiem. Gdyż "do Niego przemawiamy, gdy się modlimy, a Jego słuchamy, gdy czytamy boskie wypowiedzi". Do czcigodnych biskupów, "przy których jest nauka apostolska", należy, aby wiernych sobie powierzonych pouczali odpowiednio o należytym korzystaniu z ksiąg Bożych, zwłaszcza z Nowego Testamentu, a przede wszystkim z Ewangelii. Mają to czynić przez przekłady świętych tekstów zaopatrzone w konieczne i dostatecznie liczne objaśnienia, by synowie Kościoła mogli bezpiecznie i pożytecznie obcować z Pismem św. i przepoić się jego duchem. Niech ponadto sporządzone zostaną wydania Pisma świętego zaopatrzone w odpowiednie przypisy, dostosowane także do użytku niechrześcijan i do ich warunków, a o ich rozpowszechnianie niech mądrze troszczą się duszpasterze czy też chrześcijanie jakiegokolwiek stanu.

KO 26. Tak więc niech przez czytanie i studium Ksiąg świętych "słowo Boże szerzy się i jest wysławiane" (2 Tes 3,1), a skarbiec Objawienia powierzony Kościołowi niech serca ludzkie coraz więcej napętnia. Jak z ciągłego uczestnictwa w tajemnicy eucharystycznej życie Kościoła doznaje rozkwitu, tak spodziewać się wolno nowego bodźca do życia duchowego ze wzmożonej czci dla słowa Bożego, które "trwa na wieki" (Iz 40,18, por. 1 P 1,23-25).

KONSTYTUCJA DUSZPASTERSKA OKOŚCIELE W ŚWIECIE WSPÓŁCZESNYM "GAUDIUM ET SPES" s.805

Wstęp s.806

Wykład wprowadzający: SYTUACJA CZŁOWIEKA W ŚWIECIE DZISIEJSZYM s.806

Część I: Kościół i powołanie człowieka s.810

Rozdział I: GODNOŚĆ OSOBY LUDZKIEJ s.811

Rozdział II: WSPÓLNOTA LUDZKA s.816

Rozdział III: AKTYWNOŚĆ LUDZKA W ŚWIECIE s.821

Rozdział IV: ZADANIE KOŚCIOŁA W ŚWIECIE WSPÓŁCZESNYM s.824

Część II: Niektóre bardziej palące problemy s.829

Rozdział I: POPARCIE NALEŻNE GODNOŚCI MAŁŻEŃSTWA I RODZINY s.829

Rozdział II: NALEŻYTY SPOSÓB PODNOSZENIA POZIOMU KULTURY s.833

1. Warunki kultury w świecie dzisiejszym s.834

2. Niektóre zasady należytego rozwoju kultury s.835

3. Niektóre pilniejsze zadania chrześcijan w dziedzinie kultury s.837

Rozdział III: ŻYCIE GOSPODARCZO-SPOŁECZNE s.839

1. Postęp gospodarczy s.840

2. Niektóre zasady rządzące całością życia gospodarczo-społecznego s.841

Rozdział IV: ŻYCIE WSPÓLNOTY POLITYCZNEJ s.845

**Rozdział V: POTRZEBA UMACNIANIA POKOJU I ROZWIJANIA WSPÓLNOTY
NARODÓW s.848**

1. Unikanie wojny s.849

Wstęp

KDK 1. (Ścisła łączność Kościoła z całą rodziną narodów) Radość i nadzieja, smutek i trwoga ludzi współczesnych, zwłaszcza ubogich i wszystkich cierpiących, są też radością i nadzieją, smutkiem i trwogą uczniów Chrystusowych; i nie ma nic prawdziwie ludzkiego, co nie miałooby oddźwięku w ich sercu. Ich bowiem wspólnota składa się z ludzi, którzy zespoleni w Chrystusie prowadzeni są przez Ducha Świętego w swym pielgrzymowaniu do Królestwa Ojca, i przyjęli orędzie zbawienia, aby przedstawiać je wszystkim. Z tego powodu czuje się ona naprawdę ściśle złączona z rodzajem ludzkim i jego hierarchią.

KDK 2. (Do kogo Sobór kieruje swe słowa). Dlatego to Sobór Watykański II, po dogłębnym rozważeniu tajemnicy Kościoła, kieruje bez wahania swe słowa już nie tylko do samych synów Kościoła i wszystkich, którzy wzywają imienia Chrystusa, ale do wszystkich ludzi; pragnie on wszystkim wyjaśnić, w jaki sposób pojmuje obecność oraz działalność Kościoła w dzisiejszym świecie.

Ma więc Sobór przed oczyma świat ludzi, czyli całą rodzinę ludzką wraz z tym wszystkim, wśród czego ona żyje; świat, będący widownią historii rodzaju ludzkiego, naznaczony pomnikami jego wysiłków, klęsk i zwycięstw; świat, który - jak wierzą chrześcijanie - z miłości Stwórcy powołany do bytu i zachowywany, popadł wprawdzie w niewolę grzechu, lecz został wyzwolony przez Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, po złamaniu potęgi Złego, by wedle zamysłu Bożego doznał przemiany i doszedł do pełni doskonałości.

KDK 3. (Służba należna człowiekowi). Za dni naszych rodzaj ludzki przejęty podziwem dla swych wynalazków i swojej potęgi, często jednak roztrząsa niepokojące kwestie dotyczące dzisiejszych ewolucji świata, miejsca i zadania człowieka we wszechświecie, sensu jego wysiłku indywidualnego i zbiorowego, a wreszcie ostatecznego celu rzeczy i ludzi. Dlatego Sobór, zaświadczać i wykładając wiarę całego ludu Bożego, zebranego w jedno przez Chrystusa, nie potrafi wymowniej okazać swojej solidarności, szacunku i miłości dla całej rodziny ludzkiej, w którą jest wszczepiony, jak nawiązując z nią dialog na temat owych różnych problemów, przynosząc światło czerpane z Ewangelii oraz dostarczając rodzajowi ludzkiemu zbawczych sił, jakie Kościół sam pod przewodnictwem Ducha Świętego otrzymuje od swego Założyciela. Osoba ludzka bowiem ma być zbawiona, a ludzkie społeczeństwo odnowione. Tak więc człowiek w swej jedności i całości, z ciałem i duszą, z sercem i sumieniem, z umysłem i wolą będzie osią całego naszego wywodu.

Przeto Sobór święty, wyznając najszczytniejsze powołanie człowieka i głosząc, że ma on w sobie zasiane pewne boskie ziarno, ofiarowuje rodzajowi ludzkiemu szczerą współpracę Kościoła dla zaprowadzenia odpowiadającego temu powołaniu braterstwa wszystkich. Kościół nie powoduje się w tym żadną ambicją ziemską, lecz zmierza ku jednemu tylko, a mianowicie, by pod kierownictwem Ducha Świętego Pocieszyciela prowadzić dalej dzieło samego Chrystusa, który przyszedł na świat, żeby dać świadectwo prawdzie, żeby zbawiać, a nie sądzić, żeby służyć, a nie żeby Jemu służyć.

Wykład wprowadzający **SYTUACJA CZŁOWIEKA W ŚWIECIE DZISIEJSZYM**

KDK 4. (Nadzieja i obawa). Aby takiemu zadaniu sprostać, Kościół zawsze ma obowiązek badać znaki czasów i wyjaśniać je w świetle Ewangelii, tak aby mógł w sposób dostosowany do mentalności każdego pokolenia odpowiadać ludziom na ich odwieczne pytania dotyczące sensu życia obecnego i przyszłego oraz wzajemnego ich stosunku do siebie. Należy zatem poznawać i rozumieć świat, w którym żyjemy, a także jego nieraz dramatyczne oczekiwania, dążenia i właściwości. Niektóre zaś ważniejsze cechy dzisiejszego świata dadzą się naszkicować w następujący sposób:

Dziś rodzaj ludzki przeżywa nowy okres swojej historii, w którym głębokie i szybkie przemiany rozprzestrzeniają się stopniowo na cały świat. Wywołane inteligencją człowieka i jego twórczymi zabiegami, oddziałują ze swej strony na samego człowieka, na jego sądy i pragnienia indywidualne i zbiorowe, na jego sposób myślenia i działania zarówno w odniesieniu do rzeczy, jak i do ludzi. Tak więc możemy już mówić o prawdziwej przemianie społecznej i kulturalnej, która wywiera swój wpływ również na życie religijne. Jak to bywa przy każdym kryzysie wzrostu, przemiana ta niesie z sobą niemałe trudności. I tak, rozpościerając tak szeroko swoją potęgę, człowiek nie zawsze potrafi wprząc ją w swą służbę. Usiłując wnikać głębiej w tajniki swego ducha, często okazuje się bardziej niepewnym samego siebie.. Odkrywając krok za krokiem coraz jaśniejsze prawidła życia społecznego, waha się co do kierunku, jaki należałoby nadać temu życiu.

Ród ludzki nigdy jeszcze nie obfitował w tak wielkie bogactwa, możliwości i potęgę gospodarczą, a jednak wciąż ogromna część mieszkańców świata cierpi głód i nędzę i niezliczona jest ilość analfabetów. Nigdy ludzie nie mieli tak wyczułonego jak dziś poczucia wolności, a tymczasem powstają nowe rodzaje niewoli społecznej i psychicznej. W chwili gdy świat tak żywo odczuwa swoją jedność oraz wzajemną zależność jednostek w koniecznej solidarności, rozrywany jest on gwałtownie w przeciwne strony przez zwalczające się siły; trwają bowiem jeszcze ostre rozbieżności natury politycznej, społecznej, gospodarczej, "rasowej" i ideologicznej, istnieje niebezpieczeństwo wojny, mogącej zniszczyć wszystko do gruntu. Równocześnie ze wzrostem wzajemnej wymiany poglądów same słowa, którymi wyraża się pojęcia wielkiej wagi, przybierają dość odległe znaczenia w różnych ideologiach. A wreszcie poszukuje się pilnie doskonalszego porządku doczesnego, gdy tymczasem nie idzie z nim w parze postęp duchowy.

Wielu współczesnych ludzi, uwikłanych w tak skomplikowane sytuacje, doznaje trudności w trafnym rozeznawaniu odwiecznych wartości i zarazem w należyтым godzeniu ich z nowo odkrytymi; stąd gnębi ich niepokój, gdy miotani to nadzieją, to trwogą, stawiają sobie pytanie o współczesny bieg spraw. Ten bieg spraw prowokuje, a nawet zmusza ludzi do odpowiedzi.

KDK 5. (Głęboko zmienione warunki). Dzisiejszy stan poruszenia umysłów i odmiana warunków życia wiążą się z szerszą przemianą stosunków, skutkiem której w kształtowaniu myśli nabierają rosnącego znaczenia nauki matematyczne i przyrodnicze oraz te, które traktują o samym człowieku, a w dziedzinie działania wypływające z poprzednich umiejętności techniczne. To naukowe nastawienie urabia inaczej niż dawniej charakter kultury i sposób myślenia. Umiejętności techniczne tak dalece postępują, że zmieniają oblicze ziemi i już próbują dokonać podboju przestrzeni pozaziemskiej.

Umysł ludzki rozszerza w pewien sposób swoje panowanie także nad czasem: sięga w przeszłość - drogą poznania historycznego, a w przyszłość - umiejętnością przewidywania i planowaniem. Rozwijające się nauki biologiczne, psychologiczne i społeczne nie tylko pomagają człowiekowi do lepszego poznania samego siebie, ale wspierają go też w tym, by stosując metody techniczne wywierał bezpośrednio wpływ na życie społeczeństw. Jednocześnie rodzaj ludzki coraz więcej myśli o przewidywaniu i porządkowaniu własnego rozrostu demograficznego.

Sama historia tak bardzo biegnie swój przyspiesza, że poszczególni ludzie ledwo mogą dotrzymać jej kroku. Los wspólnoty ludzkiej ujednolica się i już nie rozprasza się między różne niejako historie. Tak ród ludzki przechodzi od statycznego pojęcia porządku rzeczy do pojęcia bardziej dynamicznego i ewolucyjnego, z czego rodzi się nowy, ogromny splot problemów, domagający się nowych analiz i nowych syntez.

KDK 6. (Zmiany w porządku społecznym). Wskutek tego tradycyjne wspólnoty miejscowe, jak rodziny patriarchalne, "klany", szczepy, gminy, różne grupy oraz powiązania społeczne doznają z każdym dniem coraz większych przemian.

Rozpowszechnia się powoli typ społeczeństwa przemysłowego, doprowadzając niektóre narody do bogactwa gospodarczego i zmieniając do głębi ustalone od wieków pojęcia i warunki życia społecznego. Podobnie rozwija się cywilizacja miejska i ciążenie ku niej bądź przez wzrost liczby miast i ich mieszkańców, bądź skutkiem ruchu (urbanizacyjnego), dzięki któremu miejski sposób życia obejmuje swym wpływem ludność wiejską.

Nowe i sprawniejsze środki społecznego komunikowania się przyczyniają się do poznawania wydarzeń i do bardzo szybkiego i szerokiego rozpowszechniania się sposobów myślenia i odczuwania, wywołując wiele łańcuchowych reakcji.

Nie należy też nie doceniać faktu, że ludzie skłonieni różnymi powodami do zmiany miejsca pobytu, zmieniają też sposób swego życia.

Tak to uwielokrotniają się nieustannie więzi łączące człowieka z innymi, a równocześnie sama "socjalizacja" sprowadza nowe więzi, nie sprzyjając jednak zawsze należytemu dojrzeniu osobowości oraz stosunkom naprawdę osobowym ("personalizacji").

Tego rodzaju ewolucja wyraźniej występuje w narodach cieszących się dobrodziejstwami postępu gospodarczego i technicznego, lecz porusza ona także narody zdążające do postępu, które pragną uzyskać dla swoich krajów korzyści płynące z uprzemysłowienia i urbanizacji.

Ludy te, zwłaszcza przywiązane do dawniejszych tradycji, odczuwają zarazem pęd do dojrzałego i bardziej osobistego używania wolności.

KDK 7. (Zmiany psychologiczne, moralne i religijne). Zmiana umysłowości i struktur powoduje często zakwestionowanie wartości otrzymanych dóbr, zwłaszcza u młodych, którzy nieraz stają się niecierpliwi, a nawet pod wpływem rozdrażnienia buntują się, a świadomi własnego znaczenia w życiu społecznym co prędzej pragną w nim mieć udział. Stąd nierzadko rodzice i wychowawcy doznają z każdym dniem coraz to większych trudności w spełnianiu swych zadań.

Także instytucje, prawa i sposoby myślenia i odczuwania przekazane przez przodków nie zawsze wydają się odpowiadać dzisiejszemu stanowi rzeczy; stąd powstaje poważne zamieszanie w sposobie i samych normach postępowania.

Wreszcie nowe warunki wywierają swój wpływ i na samo życie religijne. Z jednej strony zdolność krytycznego osądu oczyszcza je z magicznego pojmowania świata i błakających się jeszcze zabobonów oraz wymaga coraz bardziej osobowego i czynnego przylgnięcia do wiary, dzięki czemu wielu dochodzi do żywszego poczucia Boga; z drugiej zaś strony liczniejsze masy praktycznie odchodzą od religii. W przeciwieństwie do dawnych czasów odrzucanie Boga czy religii lub odciąganie od nich nie jest już czymś niezwykłym i wyjątkowym; dziś bowiem przedstawia się to nierzadko jako coś, czego wymaga postęp naukowy lub jakiś nowy humanizm. To wszystko w wielu krajach znajduje wyraz nie tylko w poglądach filozofów, lecz także obejmuje w bardzo szerokim zakresie literaturę, sztukę, interpretację nauk humanistycznych i historii, a nawet ustawy państwowe, tak że wielu przeżywa z tego powodu niepokój.

KDK 8. (Brak równowagi w świecie dzisiejszym). Tak szybkie przemiany dokonujące się nieraz bezładnie, a także sama wyrazistsza świadomość rozdzźwięków istniejących w świecie rodzi lub wzmacnia sprzeczności i zakłócenia równowagi. Wewnątrz samej osoby często zjawia się brak równowagi między nowoczesnym rozumem praktycznym a rozumowaniem teoretycznym, które nie potrafi sumy swych wiadomości ani sobie podporządkować, ani ująć w uporządkowaną syntezę. Brak równowagi powstaje również między troską o skuteczność w praktyce a wymaganiami sumienia moralnego; często też między warunkami życia zbiorowego a wymaganiami osobistego myślenia, jak również kontemplacji. Powstaje wreszcie zachwianie równowagi między specjalizacją działalności ludzkiej a ogólnym widzeniem rzeczy.

W rodzinie zaś powstają rozdzźwięki, wywołane bądź to warunkami demograficznymi, gospodarczymi i socjalnymi, bądź konfliktem między pokoleniami, bądź nowym układem stosunków społecznych między mężczyznami i kobietami.

Budzą się też wielkie rozdzźwięki między rasami, a nawet między różnymi stanami jednego społeczeństwa; między narodami bogatymi a mniej zamożnymi oraz ubogimi; w końcu między instytucjami międzynarodowymi powstałymi z pragnienia pokoju, które przenika narody, a ambicją szerzenia własnej ideologii, a także zbiorową chciwością żywioną przez narody lub inne ugrupowania ludzkie.

Stąd te wzajemne nieufności i wrogości, konflikty i udręki, których sam człowiek jest zarówno przyczyną, jak i ofiarą.

KDK 9. (Coraz powszechniejsze pragnienie ludzkości). Tymczasem wzrasta przekonanie, że ród ludzki nie tylko może i powinien coraz bardziej umacniać swoje panowanie nad rzeczami stworzonymi, lecz że ponadto jego jest rzeczą ustanowić taki porządek polityczny, społeczny i gospodarczy, który by z każdym dniem coraz lepiej służył człowiekowi i pomagał tak jednostkom, jak i grupom społecznym w utwierdzaniu i wyrabianiu właściwej sobie godności. Dlatego bardzo wielu ludzi z całą natarczywością domaga się tych dóbr, których dotkliwie czują się pozbawieni na skutek niesprawiedliwości lub nierównego ich podziału. Narody będące na drodze rozwoju, jak te, które niedawno uzyskały samodzielność, pragną nie tylko w dziedzinie politycznej, ale i gospodarczej mieć udział w dobrach dzisiejszej cywilizacji oraz swobodnie odgrywać swą rolę w świecie; tymczasem rośnie wciąż dystans dzielący je od innych narodów bogatszych, rozwijających się szybciej, a także często wzrasta zależność gospodarcza od nich. Narody trapiione głodem zwracają się do narodów zamożniejszych. Kobiety żądają dla siebie zrównania prawnego i faktycznego z mężczyznami tam, gdzie tego jeszcze nie osiągnęły. Robotnicy i rolnicy chcą nie tylko zdobywać środki niezbędne do życia, lecz także w pracy rozwijać swe wartości osobowe, co więcej, mieć swój udział w organizowaniu życia gospodarczego, społecznego, politycznego i kulturalnego. Obecnie po raz pierwszy w historii wszystkie narody są przekonane, że rzeczywiście dobrodziejstwa kultury mogą i powinny być udziałem wszystkich.

Pod tymi wszystkimi roszczeniami kryje się dążność głębsza i powszechniejsza, mianowicie osoby i grupy ludzkie pragną życia pełnego i wolnego, godnego człowieka, przy wykorzystywaniu wszystkiego, czego im może dostarczyć tak obficie dzisiejszy świat. Narody poza tym czynią coraz to większe wysiłki, aby osiągnąć jakąś powszechną wspólnotę. W takim stanie rzeczy świat dzisiejszy okazuje się zarazem mocny i słaby, zdolny do najlepszego i do najgorszego; stoi bowiem przed nim otworem droga do wolności i do niewolnictwa, do postępu i cofania się, do braterstwa i nienawiści. Poza tym człowiek staje się świadomy tego, że jego zadaniem jest pokierować należycie siłami, które sam wzbudził, a które mogą go zmiażdżyć lub też służyć mu. Dlatego zadaje sobie pytania.

KDK 10. (Głębokie pytania rodu ludzkiego). Zakłócenia równowagi, na które cierpi dzisiejszy świat, w istocie wiążą się z bardziej podstawowym zachowaniem równowagi, które ma miejsce w sercu ludzkim. W samym bowiem człowieku wiele elementów zwalcza się nawzajem. Będąc bowiem stworzeniem, doświadcza on z jednej strony wielorakich ograniczeń, z drugiej strony czuje się nieograniczony w swoich pragnieniach i powołany do wyższego życia. Przyciągany wielu ponętami, musi wciąż wybierać między nimi i wyrzekać się niektórych. Co więcej, będąc słabym i grzesznym, nierzadko czyni to, czego nie chce, nie zaś to, co chciałby czynić. Stąd cierpi rozdarcie w samym sobie, z czego z kolei tyle i tak wielkich rozdźwięków rodzi się w społeczeństwie. Bardzo wielu ludzi, których życie skażone jest praktycznym materializmem, odwraca się od jasnego ujęcia tego dramatycznego stanu rzeczy, natomiast uciskani nędzą doznają przeszkody w zastanawianiu się nad nim. Wielu sądzi, że znajdują spokój w różnorodnym tłumaczeniu świata, jakie im się podaje. Niektórzy wreszcie oczekują prawdziwego i pełnego wyzwolenia rodu ludzkiego od samego wysiłku człowieka i są przeświadczeni, że przyszłe panowanie człowieka nad ziemią zadowoli wszystkie pragnienia jego serca. Nie brak i takich, co zwątpiwszy w sens życia, chwałą śmiałość tych, którzy uważając egzystencję ludzką za pozbawioną wszelkiego znaczenia, usiłują je nadać swojemu życiu w całości wedle własnego tylko pomysłu. Mimo to wobec dzisiejszej ewolucji świata z każdym dniem coraz liczniejsi stają się ci, którzy bądź stawiają zagadnienia jak najbardziej podstawowe, bądź to z nową wnikliwością rozważają: czym jest człowiek; jaki jest sens cierpienia, zła, śmierci, które istnieją nadal, choć dokonał się tak wielki postęp? Na cóż te zwycięstwa tak wielką okupione ceną; co może człowiek dać społeczeństwu, a czego się od niego spodziewać; co nastąpi po tym życiu ziemskim? Kościół zaś wierzy, że Chrystus, który za wszystkich umarł i zmartwychwstał, może człowiekowi przez Ducha swego udzielić światła i sił, aby zdolny był odpowiedzieć najwyższemu swemu powołaniu; oraz że nie dano ludziom innego pod niebem imienia, w którym by mieli być zbawieni. Podobnie też wierzy, że klucz, ośrodek i cel całej ludzkiej historii znajduje się w jego Panu i Nauczycielu. Kościół utrzymuje nadto, że u podłoża wszystkich przemian istnieje wiele rzeczy nie ulegających zmianie, a mających swą ostateczną podstawę w Chrystusie, który jest Ten sam, wczoraj, dziś i na wieki. W świetle więc Chrystusa, Obrazu Boga niewidzialnego, Pierworodnego wszystkiego stworzenia, Sobór pragnie przemówić do wszystkich, aby wyjaśnić tajemnicę człowieka oraz współdziałać w znalezieniu rozwiązania głównych problemów naszego czasu.

CZĘŚĆ I

KOŚCIÓŁ I POWOŁANIE CZŁOWIEKA

KDK 11. (Trzeba odpowiedzieć wezwaniom Ducha Świętego). Lud Boży pobudzany wiarą w to, że prowadzi go Duch Pański napęlniający okrąg ziemi, stara się w wydarzeniach, potrzebach i pragnieniach, w których uczestniczy z resztą ludzi naszej doby, rozpoznać, jakie w nich mieszczą się prawdziwe znaki obecności lub zamysłów Bożych. Wiara bowiem rozjaśnia wszystko nowym światłem i ujawnia Boży zamysł odnośnie do pełnego powołania człowieka; dlatego kieruje ona umysł do rozwiązań w pełni ludzkich.

Sobór zamierza rozeznaczyć w owym świetle przede wszystkim te wartości, które dziś najwięcej się ceni, oraz odnieść je do ich Bożego źródła. Te bowiem wartości, jako pochodzące z twórczego ducha danego człowiekowi przez Boga, są bardzo dobre; ale z powodu zepsucia serca ludzkiego są odwracane od należytego swego porządku i dlatego potrzebują oczyszczenia.

Co Kościół myśli o człowieku? Co wydaje się godne zalecenia dla budowy dzisiejszego społeczeństwa? Jaki jest ostateczny sens działalności ludzkiej na całym świecie? Na te

pytania oczekuje się odpowiedzi. Uwidocznili ona bardziej, że Lud Boży i ludzkość, w którą on jest włączony, świadczą sobie wzajemnie usługi, tak że misja Kościoła okazuje się religijną i przez to samo najbardziej ludzką.

Rozdział I **GODNOŚĆ OSOBY LUDZKIEJ**

KDK 12. (Człowiek na obraz Boży). Wedle niemal zgodnego zapatrywania wierzących i niewierzących wszystkie rzeczy, które są na ziemi, należy skierować ku człowiekowi, stanowiącemu ich ośrodek i szczyt.

Czym zaś jest człowiek? Wiele wydał on i wydaje o sobie opinii; różnych i nawet przeciwnych, w których często bądź wywyższa siebie jako absolutną normę, bądź poniża się aż do rozpacz, skutkiem czego trwa w niepewności i niepokoju. Kościół wczuwając się głęboko w te trudności może, pouczony Objawieniem Bożym, udzielić na nie odpowiedzi, w której znajdzie się określenie właściwego położenia człowieka, wyjaśnienie jego słabości, a zarazem umożliwienie należytego uznania jego godności i powołania.

Pismo święte uczy bowiem, że człowiek został stworzony "na obraz Boży", zdolny do poznania i miłowania swego Stwórcy, ustanowiony przez Niego panem wszystkich stworzeń ziemskich, aby rządził i posługiwał się nimi, dając chwałę Bogu. "Czym jest człowiek, że o nim pamiętasz? i czymże syn człowieczy, że się nim zajmujesz? Uczyniłeś go niewiele mniejszym od aniołów, chwałą i czcią go uwieńczyłeś i obdarzyłeś go władzą nad dziełami rąk Twoich. Położyłeś wszystko pod jego stopy" (Ps 8,5-7).

Lecz Bóg nie stworzył człowieka samotnym: gdyż od początku "mężczyznę i niewiastę stworzył ich" (Rdz 1,27); a zespolenie ich stanowi pierwszą formę wspólnoty osób. Człowiek bowiem z głębi swej natury jest istotą społeczną, toteż bez stosunków z innymi ludźmi nie może ani żyć, ani rozwijać swoich uzdolnień.

Bóg przeto, jak znowu czytamy na świętych Kartach, widział "wszystko, co uczynił, a było bardzo dobre" (Rz 1,31).

KDK 13. (Grzech). Jednakże człowiek, stworzony przez Boga w stanie sprawiedliwości, za poduszczeniem Złego już na początku historii nadużył swej wolności, przeciwstawiając się Bogu i pragnąc osiągnąć cel swój poza Nim. Poznawszy Boga, nie oddali Mu czci jako Bogu, lecz zaćmione zostało ich bezrozumne serce i służyli raczej stworzeniu niż Stworzycielowi. To, co wiemy dzięki Bożemu Objawieniu, zgodne jest z doświadczeniem. Człowiek bowiem, wglądając w swoje serce dostrzega, że jest skłonny także do złego i pogrążony w wielorakim złu, które nie może pochodzić od dobrego Stwórcy. Wzbraniając się często uznać Boga za swój początek, burzy należyty stosunek do swego celu ostatecznego, a także całe swoje uporządkowane nastawienie czy to w stosunku do siebie samego, czy do innych ludzi i wszystkich rzeczy stworzonych.

Dlatego człowiek jest wewnętrznie rozdarty. Z tego też powodu całe życie ludzi, czy to jednostkowe, czy zbiorowe, przedstawia się jako walka, i to walka dramatyczna między dobrem i złem, między światłem i ciemnością. Co więcej, człowiek odkrywa, że jest niezdolny zwalczać skutecznie o własnych siłach napaści zła, tak że każdy czuje się jakby skrzepowany łańcuchami. Ale sam Pan przyszedł, aby człowieka uwolnić i umocnić, odnawiając go wewnętrznie i wyrzucając precz "księcia tego świata" (J 12,31), który trzymał człowieka w niewoli grzechu. Grzech pomniejsza człowieka, odwołując go od osiągnięcia jego własnej pełni.

W świetle tego Objawienia znajduje swoje ostateczne wyjaśnienie zarazem wzniosłe powołanie, jak i głęboka nędza, których człowiek doświadcza.

KDK 14. (Natura człowieka). Człowiek stanowiący jedność ciała i duszy skupia w sobie dzięki swej cielesnej naturze elementy świata materialnego, tak że przez niego dosięgają one swego szczytu i wznoszą głos w dobrowolnym chwaleniu Stwórcy. Nie wolno więc człowiekowi gardzić życiem ciała, lecz przeciwnie, winien on uważać ciało swoje, jako przez Boga stworzone i mające być wskrzeszone w dniu ostatecznym, za dobre i godne szacunku. Ale człowiek zraniony przez grzech doświadcza buntów ciała. Sama godność człowieka wymaga, aby wysławiał Boga w swoim cielesnym, a nie dozwalał, by ono wysługiwało się złym skłonnościom jego serca.

Nie myli się człowiek, gdy uważa się za wyższego od rzeczy cielesnych, a nie tylko za część przyrody lub za anonimowy składnik społeczności państwowej. Albowiem tym, co zawiera jego wnętrze, przerasta człowiek cały świat rzeczy, a wraca do tych wewnętrznych głębi, gdy zwraca się do swego serca, gdzie oczekuje go Bóg, który bada serce, i gdzie on sam pod okiem Boga decyduje o własnym losie. Tak więc uznając w sobie duszę duchową i nieśmiertelną, nie daje się zwieść ułudną fikcją wypływającą z fizycznych tylko i społecznych warunków, lecz przeciwnie, dosięga samej prawdziwej istoty rzeczy.

KDK 15. (Godność rozumu, prawda i mądrość). Człowiek słusznie sądzi, że uczestnicząc w świetle Bożej myśli góruje swym rozumem nad światem rzeczy. Na przestrzeni wieków, dzięki pilnemu ćwiczeniu swego twórczego ducha, postąpił niewątpliwie w naukach doświadczalnych, w umiejętnościach technicznych i w sztukach wyzwolonych. W naszych czasach zaś doszedł do wybitnych osiągnięć, zwłaszcza w badaniu i podporządkowaniu sobie świata materialnego. Zawsze jednak szukał prawdy głębszej i znajdował ją. Umysł bowiem nie jest zacieśniony do samych zjawisk, lecz może z prawdziwą pewnością ująć rzeczywistość poznawalną, mimo że w następstwie grzechu jest częściowo przyciemniony i osłabiony. Na koniec natura intelektualna osoby ludzkiej udoskonala się i powinna doznać udoskonalenia przez mądrość, która umysł człowieka łagodnie pociąga ku poszukiwaniu i umiłowaniu tego, co prawdziwe i dobre. Przepojony nią człowiek dochodzi poprzez rzeczy widzialne do niewidzialnych.

Epoka nasza bardziej niż czasy ubiegłe potrzebuje takiej mądrości, która by wszelkie rzeczy nowe, jakie człowiek odkrywa, czyniła bardziej ludzkimi. Przyszłym losom świata grozi bowiem niebezpieczeństwo, jeśli ludzie nie staną się mądrzejsi. A zaznaczyć jeszcze trzeba, że liczne narody mniej zasobne ekonomicznie, a bogatsze w mądrość mogą innym przynieść niezwykle wiele pożytku.

Dzięki darowi Ducha Świętego dochodzi człowiek przez wiarę do kontemplacji i pojmowania tajemnicy planu Bożego.

KDK 16. (Godność sumienia). W głębi sumienia człowiek odkrywa prawo, którego sam sobie nie nakłada, lecz któremu winien być posłuszny i którego głos wzywający go zawsze tam, gdzie potrzeba, do miłowania i czynienia dobra a unikania zła, rozbrzmiewa w sercu nakazem: czyń to, tamtego unikaj. Człowiek bowiem ma w swym sercu wypisane przez Boga prawo, wobec którego posłuszeństwo stanowi o jego godności i według którego będzie sądzony. Sumienie jest najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem, którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa. Przez sumienie dziwnym sposobem staje się wiadome to prawo, które wypełnia się miłowaniem Boga i bliźniego. Przez wierność sumienia chrześcijanie łączą się z resztą ludzi w poszukiwaniu prawdy i rozwiązywaniu w prawdzie tylu problemów moralnych, które narzucają się tak w życiu jednostek, jak i we współżyciu społecznym. Im bardziej więc bierze górę prawe sumienie, tym więcej osoby i grupy ludzkie unikają ślepej samowoli i starają się dostosowywać do obiektywnych norm moralności. Często jednak zdarza się, że sumienie błądzi na skutek

niepokonalnej niewiedzy, ale nie traci przez to swojej godności. Nie można jednak tego powiedzieć w wypadku, gdy człowiek niewiele dba o poszukiwanie prawdy i dobra, a sumienie z nawyku do grzechu powoli ulega niemal zaślepieniu.

KDK 17. (Wielkie znaczenie wolności). Człowiek jednak może zwracać się do dobra tylko w sposób wolny. Wolność tę wysoko sobie cenią nasi współcześni i żarliwie o nią zabiegają. I mają słuszość. Często jednak sprzyjają jej w sposób fałszywy, jako swobodzie czynienia wszystkiego, co tylko się podoba, w tym także i zła. Wolność prawdziwa zaś to szczególnie znak obrazu Bożego w człowieku. Bóg bowiem zechciał człowieka pozostawić w ręku rady jego, żeby Stworzyciela swego szukał z własnej ochoty i Jego się trzymając, dobrowolnie dochodził do pełnej i błogosławionej doskonałości. Tak więc godność człowieka wymaga, aby działał ze świadomego i wolnego wyboru, to znaczy osobowo, od wewnątrz poruszony i naprowadzony, a nie pod wpływem ślepego popędu wewnętrznego lub też zgoła przymusu zewnętrznego. Taką zaś wolność zdobywa człowiek, gdy uwalnia się od wszelkiej niewoli namiętności, dąży do swego celu drogą wolnego wyboru dobra oraz zapewnia sobie skutecznie i pilnie odpowiednie pomoce. Wolność ludzka, zraniona grzechem, jedynie z pomocą łaski Bożej może to nastawienie ku Bogu uczynić w pełni skutecznym. A każdy będzie musiał zdać sprawę przed trybunałem Boga z własnego życia wedle tego, co czynił dobrze czy też źle.

KDK 18. (Tajemnica śmierci). Tajemnica losu ludzkiego ujawnia się najbardziej w obliczu śmierci. Nie tylko boleści i postępujący rozkład ciała dręczą człowieka, lecz także, i to jeszcze bardziej, lęk przed unicestwieniem na zawsze. Instynktem swego serca słusznie osądza sprawę, jeśli wzdyga się przed całkowitą zagładą i ostatecznym końcem swojej osoby i myśli o tym odrzuca. Zaród wieczności, który w sobie nosi jako niesprowadzalny do samej tylko materii, buntuje się przeciw śmierci. Wszystkie wysiłki techniki, choć bardzo użyteczne, nie mogą uspokoić tego lęku; biologicznie bowiem przedłużenie życia nie zdoła zaspokoić pragnienia życia dalszego, pragnienia, które nieusuwalnie przebywa w sercu człowieka. Choć wobec śmierci wszelka wyobraźnia zawodzi, Kościół jednak pouczony Bożym Objawieniem stwierdza, że człowiek został stworzony przez Boga dla szczęśliwego celu poza granicą niedoli ziemskiej. Ponadto wiara chrześcijańska uczy, że śmierć cielesna, od której człowiek byłby wolny, gdyby nie był zgrzeszył, zostanie przezwycięzona, gdy Wszechmogący i miłosierny Zbawca przywróci człowiekowi zbawienie z jego winy utracone. Bóg bowiem powołał i powołuje człowieka, aby przylgnął do Niego całą swą naturą w wiecznym uczestnictwie nieskazitelnego życia Bożego. To zwycięstwo odniósł Chrystus zmartwychwstały, uwalniając swą śmiercią człowieka od śmierci. Zatem każdemu myślącemu człowiekowi wiara, przedstawiona w oparciu o solidne argumenty, daje odpowiedź na jego niepokój o przyszły los, a zarazem stwarza możliwość obcowania w Chrystusie z umiłowanymi braćmi zabranymi już przez śmierć, niosąc nadzieję, że osiągnęli oni prawdziwe życie w Bogu.

KDK 19. (Formy i źródła ateizmu). Osobliwą rację godności ludzkiej stanowi powołanie człowieka do uczestniczenia w życiu Boga. Człowiek już od swego początku zapraszany jest do rozmowy z Bogiem: istnieje bowiem tylko dlatego, że Bóg stworzył go z miłości i wciąż z miłości zachowuje, a żyje w pełni wedle prawdy, gdy dobrowolnie uznaje ową miłość i powierza się swemu Stwórcy. Jednakże wielu współczesnych nam ludzi nie dostrzega tej wewnętrznej i żywotnej łączności z Bogiem albo ją wyraźnie odrzuca, tak że ateizm należy zaliczyć do najpoważniejszych spraw doby obecnej i poddać go staranniejszym badaniom. Wyrazem ateizmu oznaczają się zjawiska różniące się bardzo między sobą. Kiedy bowiem jedni przeczą wyraźnie istnieniu Boga, inni uważają, że człowiek w ogóle nic pewnego o Nim

twierdzić nie może; a inni znów zagadnienie Boga poddają badaniu taką metodą, żeby ono wydawało się bez sensu. Wielu, niewłaściwie przekroczywszy granice nauk pozytywnych, usiłuje albo wszystko tłumaczyć tylko drogą naukowego poznania, albo też przeciwnie, nie przyjmuje istnienia żadnej w ogóle prawdy absolutnej. Niektórzy tak bardzo wywyższają człowieka, że wiara w Boga staje się jakby bezsilna i więcej im chodzi, jak się zdaje, o afirmację człowieka aniżeli o przeczenie istnieniu Boga. Inni znów tak sobie Boga wymyślają, że twór ten, odrzucany przez nich, żadną miarą nie jest Bogiem Ewangelii. Inni nie przystępują nawet do zagadnień dotyczących Boga, ponieważ zdają się nie odczuwać niepokoju religijnego i nie pojmują, dlaczego mieliby troszczyć się o religię. Nierzadko poza tym ateizm rodzi się bądź z namiętnego protestu przeciw złu w świecie, bądź z niesłusznego przyznania pewnym dobrom ludzkim znamienia absolutu, tak że bierze się je już za Boga. Także dzisiejsza cywilizacja nie tyle sama za siebie, ile raczej dlatego, że zbyt uwikłana jest w sprawy ziemskie, może często utrudniać dostęp do Boga.

Zapewne nie są wolni od winy ci, którzy dobrowolnie usiłują bronić Bogu dostępu do swego serca i unikać zagadnień religijnych, nie idąc za głosem swego sumienia; jednakże i sami wierzący ponoszą często za to pewną odpowiedzialność. Ateizm bowiem wzięty w całości nie jest czymś pierwotnym, lecz raczej powstaje z różnych przyczyn, do których zalicza się też krytyczna reakcja przeciw religiom, a w niektórych krajach szczególnie przeciw religii chrześcijańskiej. Dlatego w takiej genezie ateizmu nie mały udział mogą mieć wierzący, o ile skutkiem zaniedbań w wychowaniu religijnym albo fałszywego przedstawiania nauki wiary, albo też braków w ich własnym życiu religijnym, moralnym i społecznym, powiedzieć o nich trzeba, że raczej przesłaniają, aniżeli pokazują prawdziwe oblicze Boga i religii.

KDK 20. (Ateizm usystematyzowany). Ateizm współczesny przedstawia się też często w formie usystematyzowanej, która poza innymi sprawami tak daleko posuwa postulat autonomii człowieka, że wznieca trudność przeciwko wszelkiej zależności człowieka od Boga. Wyznawcy takiego ateizmu twierdzą, że wolność polega na tym, żeby człowiek był sam sobie celem, sam jedynym sprawcą i demiurgiem swojej własnej historii; a to jak mniemają - nie daje się pogodzić z uznaniem Pana, sprawcy i celu wszystkich rzeczy, lub co najmniej czyni takie twierdzenie zupełnie zbytecznym. Tej doktrynie sprzyjać może poczucie potęgi, jakie daje człowiekowi dzisiejszy postęp techniki.

Wśród form dzisiejszego ateizmu nie należy pominąć tej, która oczekuje wyzwolenia człowieka przede wszystkim drogą jego wyzwolenia gospodarczego i społecznego. Temu wyzwoleniu, twierdzi, religia z natury swej stoi na przeszkodzie, gdyż budząc nadzieje człowieka na przyszłe, złudne życie, odstręcza go od budowy państwa ziemskiego. Stąd zwolennicy tej doktryny, gdy dochodzą do rządów w państwie, gwałtownie zwalczają religię, szerząc ateizm, przy stosowaniu, zwłaszcza w wychowaniu młodzieży, również tych środków nacisku, którymi rozporządza władza publiczna.

KDK 21. (Postawa Kościoła wobec ateizmu). Kościół, wiernie oddany tak Bogu, jak i ludziom, nie może zaprzestać odrzucania z całą stanowczością, jak przedtem, tych boleśnie zgubnych doktryn i działalności, które sprzeciwiają się rozumowi i powszechnemu doświadczeniu ludzkiemu oraz strącają człowieka z wyżyn wrodzonego mu dostojeństwa. Kościół jednak stara się uchwycić kryjące się w umyśle ateistów powody negacji Boga, a świadomy wagi zagadnień, jakie ateizm wznieca, oraz wiedziony miłością ku ludziom uważa, że należy poddać je poważnemu i głębszemu zbadaniu.

Kościół utrzymuje, że uznanie Boga bynajmniej nie sprzeciwia się godności człowieka, skoro godność ta na samym Bogu się zasadza i w Nim się doskonali: Bóg - Stwórca bowiem uczynił człowieka rozumnym i wolnym; lecz przede wszystkim człowiek powołany jest jako syn do samej wspólnoty z Bogiem i do udziału w Jego szczęściu. Kościół uczy poza tym, że nadzieja

eschatologiczna nie pomniejsza doniosłości zadań ziemskich, lecz raczej wspiera ich spełnianie nowymi pobudkami. Natomiast przy braku fundamentu Bożego i nadziei życia wiecznego godność człowieka, jak to dziś często widać, doznaje bardzo poważnego uszczerbku, a zagadki życia i śmierci, winy i cierpienia pozostają bez rozwiązania, tak że ludzie nierzadko popadają w rozpacz.

Każdy człowiek pozostaje wtedy sam dla siebie zagadnieniem nierozwiązanym, niejasno uchwyconym. Nikt bowiem nie może w pewnych chwilach, zwłaszcza w ważniejszych wydarzeniach życia, całkowicie uchylić się od powyższego pytania. Pełną i całkowicie pewną odpowiedź przynosi sam Bóg, który wzywa człowieka do głębszego zastanowienia się i pokorniejszego dociekania.

Środka zaradczego na ateizm należy się spodziewać tak od doktryny odpowiednio wyłożonej, jak i od nieskażonego życia Kościoła i jego członków. Zadaniem bowiem Kościoła jest uobecniać i czynić niejako widzialnym Boga Ojca i Jego Syna wcielonego przez nieustanne odnawianie się i oczyszczanie pod kierunkiem Ducha Świętego. Osiąga się to przede wszystkim świadectwem żywej i dojrzałej wiary, usprawnionej do tego, aby mogła jasno widzieć trudności i przezwycięzać je. Wspaniałe świadectwo takiej wiary dawali i dają liczni męczennicy. Ta właśnie wiara winna ujawniać swą płodność, przenikając całe życie wiernych, także i życie świeckie, i pobudzając ich do sprawiedliwości i miłości, zwłaszcza wobec cierpiących niedostatek. Do okazywania obecności Boga przyczynia się wreszcie najbardziej miłość braterska wiernych, którzy jednomyślni w duchu, współpracują dla wiary Ewangelii i stają się znakiem jedności.

Kościół zaś, chociaż odrzuca ateizm całkowicie, to jednak szczerze wyznaje, że wszyscy ludzie, wierzący i niewierzący, powinni się przyczyniać do należytej budowy tego świata, w którym wspólnie żyją; a to z pewnością nie może dziać się bez szczerego i roztropnego dialogu. Boleje więc Kościół nad dyskryminacją wierzących i niewierzących, którą niesprawiedliwie wprowadzają niektórzy kierownicy państw, nie uznający zasadniczych prawd osoby ludzkiej. Dla wierzących domaga się wolności działania, aby wolno im było w świecie budować również świątynię Bogu. Ateistów zaś przyjaźnie zaprasza, by otwartym sercem rozważali Ewangelię Chrystusową.

Kościół bowiem jest doskonale świadomy tego, że to, co on wieści, idzie po linii najtajniejszych pragnień ludzkiego serca, gdy broni godności powołania ludzkiego, przywracając nadzieję tym, którzy zwątpili już o swoim wyższym przeznaczeniu. Jego orędzie, dalekie od pomniejszania człowieka, niesie dla jego dobra światło, życie i wolność; poza tym zaś nic nie zdoła zadowolić serca ludzkiego, bo: "uczyniłeś nas dla siebie", Panie, "niespokojne jest serce nasze, póki nie spocznie w Tobie".

KDK 22. (Chrystus nowy Człowiek). Tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego. Albowiem Adam, pierwszy człowiek, był figurą przyszłego, mianowicie Chrystusa Pana. Chrystus, nowy Adam, już w samym objawieniu tajemnicy Ojca i Jego miłości objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i okazuje mu najwyższe jego powołanie. Nic więc dziwnego, że w Nim wyżej wspomniane prawdy znajdują swe źródło i dosięgają szczytu.

Ten, który jest "obrazem Boga niewidzialnego" (Kol 1,15), jest człowiekiem doskonałym, który przywrócił synom Adama podobieństwo Boże, zniekształcone od czasu pierwszego grzechu. Skoro w nim przybrana natura nie uległa zniszczeniu, tym samym została ona wyniesiona również w nas do wysokiej godności. Albowiem On, Syn Boży, przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem. Ludzkimi rękoma pracował, ludzkim myślał umysłem, ludzką działał wolą, ludzkim sercem kochał, urodzony z Maryi Dziewicy, stał się prawdziwie jednym z nas, we wszystkim do nas podobny oprócz grzechu.

Niewinny Baranek krwią swoją dobrowolnie wylaną wysłużył nam życie i w Nim Bóg pojednał nas ze sobą i między nami samymi oraz wyrwał z niewoli szatana i grzechu, tak że każdy z nas może wraz z Apostołem powiedzieć: Syn Boży "umiłował mnie i wydał siebie samego za mnie" (Gal 2,20). Cierpiąc za nas nie tylko dał przykład, byśmy szli w Jego ślady, lecz i otworzył nam nową drogę, którą jeśli idziemy, życie i śmierć doznają uświęcenia i nabierają nowego sensu.

Chrześcijanin zaś stawszy się podobnym do obrazu Syna, który jest Pierworodnym między wielu braćmi, otrzymuje "pierwociny Ducha" (Rz 8,23), które czynią go zdolnym do wypełniania nowego prawa miłości. Przez tego Ducha, będącego "zadatkim dziedzictwa" (Ef 1,14), cały człowiek wewnętrznie się odnawia aż do "odkupienia ciała" (Rz 8,23), bo "jeśli Duch tego, który wzbudził z martwych Jezusa, przebywa w nas, ten, który z martwych wzbudził Jezusa Chrystusa, ożywi śmiertelne ciała wasze Duchem swym w was przebywającym" (Rz 8,11). Chrześcijanina przynagla z pewnością potrzeba i obowiązek walki ze złem wśród wielu utrapień, nie wyłączając śmierci, lecz włączony w tajemnicę paschalną, upodobniony do śmierci Chrystusa, podąży umocniony nadzieją ku zmartwychwstaniu.

Dotyczy to nie tylko wiernych chrześcijan, ale także wszystkich ludzi dobrej woli, w których sercu działa w sposób niewidzialny łaska. Skoro bowiem za wszystkich umarł Chrystus i skoro ostateczne powołanie człowieka jest rzeczywiście jedno, mianowicie boskie, to musimy uznać, że Duch Święty wszystkim ofiaruje możliwość dojścia w sposób Bogu wiadomy do uczestnictwa w tej paschalnej tajemnicy.

Taka i tak wielka jest tajemnica człowieka, która zajaśniała wierzącym przez Objawienie chrześcijańskie. Przez Chrystusa więc i w Chrystusie rozjaśnia się zagadka cierpienia i śmierci, która przygniata nas poza Jego Ewangelią. Chrystus zmartwychwstał zwyciężając śmierć swoją śmiercią i obdarzył nas życiem, byśmy jako synowie w Synu wołali w Duchu: Abba, Ojcze!

Rozdział II **WSPÓLNOTA LUDZKA**

KDK 23. (Ku czemu zmierza Sobór). Do głównych rysów dzisiejszego świata zalicza się zwielokrotnienie związków między ludźmi, do czego bardzo się przyczynia dzisiejszy postęp techniczny. Jednakże dialog braterski między ludźmi dochodzi do skutku nie dzięki temu postępowi, lecz głębiej, poprzez wspólnotę osób, która domaga się wzajemnego poszanowania dla ich pełnej duchowej godności. Objawienie chrześcijańskie stanowi wielce pomocny środek dla rozwoju tej wspólnoty między osobami, a zarazem prowadzi nas do głębszego rozumienia praw życia społecznego, jakie Stwórca wpisał w naturę duchową i moralną człowieka.

Ponieważ niedawne dokumenty Urzędu Nauczycielskiego Kościoła obszerniej wyłożyły naukę jego o społeczeństwie ludzkim, Sobór przypomina tylko niektóre, bardziej zasadnicze prawdy i uwydatnia ich podstawy w świetle Objawienia. Następnie zatrzymuje się nad niektórymi wnioskami o większym za dni naszych znaczeniu.

KDK 24. (Wspólnotowy charakter powołania człowieka w planie Bożym). Bóg troszczący się po ojcowsku o wszystko chciał, by wszyscy ludzie tworzyli jedną rodzinę i odnosili się wzajemnie do siebie w duchu braterskim. Wszyscy bowiem, stworzeni na obraz Boga, który "z jednego uczynił cały rodzaj ludzki, aby zamieszkał cały obszar ziemi" (Dz 17,26), powołani są do jednego i tego samego celu, to jest do Boga samego.

Dlatego to miłość Boga i bliźniego jest pierwszym i największym przykazaniem. Pismo święte zaś poucza nas, że miłości Boga nie można odłączyć od miłości bliźniego, bo: "jeśli jest inne jakie przykazanie, w tym słowie się zamyka: będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego... przeto doskonałym wypełnieniem prawa jest miłość" (Rz 13,9-10; por. 1 J 4,20). Że jest to rzeczą bardzo wielkiej wagi, dowodzi fakt, że ludzie z każdym dniem są coraz bardziej od siebie zależni, a świat w coraz wyższym stopniu jest zjednoczony. Kiedy Pan Jezus modli się do Ojca, aby "wszyscy byli jedno... jako i my jedno jesteśmy" (J 17,21-22), otwierając przed rozumem ludzkim niedostępne perspektywy, daje znać o pewnym podobieństwie między jednością osób boskich a jednością synów Bożych zespolonych w prawdzie i miłości. To podobieństwo ukazuje, że człowiek będąc jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego, nie może odnaleźć się w pełni inaczej jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego.

KDK 25. (Wzajemna zależność osoby ludzkiej i społeczeństwa ludzkiego). Z natury społecznej człowieka wynika, że istnieje wzajemna zależność między postępem osoby ludzkiej i rozwojem społeczeństwa. Osoba ludzka jest i powinna być zasadą, podmiotem i celem wszystkich urządzeń społecznych, ponieważ z natury swej koniecznie potrzebuje ona życia społecznego. Ponieważ życie społeczne nie jest dla człowieka tylko czymś dodatkowym, wzrasta on we wszystkich swych przymiotach i staje się zdolny odpowiedzieć swemu powołaniu przez obcowanie z innymi, przez wzajemne usługi i rozmowę z braćmi. Spośród powiązań społecznych, koniecznych człowiekowi do jego wyrobienia, jedne, jak rodzina i wspólnota polityczna, odpowiadają bardziej bezpośrednio jego najgłębszej naturze; inne natomiast pochodzą z jego wolnej woli. W naszej epoce z różnych powodów mnożą się z dnia na dzień wzajemne więzi i uzależnienia, w wyniku czego powstają różne zrzeszenia oraz instytucje o charakterze publicznym czy prywatnym. Fakt ten, zwany socjalizacją, jakkolwiek nie jest wolny od niebezpieczeństw, to jednak przynosi liczne korzyści dla umocnienia i rozwinięcia przymiotów osoby ludzkiej i dla ochrony jej praw. Jeżeli osoby ludzkie wiele otrzymują od życia społecznego przy spełnianiu swego powołania, również religijnego, to jednak nie da się zaprzeczyć, że ludzie są często odciągani od dobrego a popychani ku złemu przez warunki społeczne, w których żyją i w które wrośnięci są od dziecka. Jest rzeczą pewną, że zaburzenia występujące tak często w porządku społecznym pochodzą częściowo z samego napięcia właściwego formom gospodarczym, politycznym i społecznym. Głębsze jednak ich źródło leży w pysze ludzkiej i egoizmie, które również zatrują klimat społeczny. Tam zaś, gdzie porządek rzeczy jest skażony przez następstwa grzechu, człowiek od urodzenia skłonny do złego, znajduje nowe pobudki do grzechu, których nie można przezwyciężyć bez uporczywych wysiłków wspieranych łaską.

KDK 26. (Popieranie wspólnego dobra). Z coraz ściślejszej zależności wzajemnej, z każdym dniem ogarniającej powoli cały świat wynika, że dobro wspólne - czyli suma warunków życia społecznego, jakie bądź zrzeszeniom, bądź poszczególnym członkom społeczeństwa pozwalają osiągać pełniej i łatwiej własną doskonałość - staje się dziś coraz bardziej powszechne i pociąga za sobą prawa i obowiązki, dotyczące całego rodzaju ludzkiego. Każda grupa społeczna musi uwzględnić potrzeby i słuszne dążenia innych grup, co więcej, dobro wspólne całej rodziny ludzkiej. Równocześnie rośnie świadomość niezwyklej godności, jaka przysługuje osobie ludzkiej, która przerasta wszystkie rzeczy, i której prawa oraz obowiązki mają charakter powszechny i nienaruszalny. Należy zatem udostępnić człowiekowi to wszystko, czego potrzebuje do prowadzenia życia prawdziwie ludzkiego, jak wyżywienie, odzież, mieszkanie, prawo do swobodnego wyboru stanu i do założenia rodziny, do wychowania i pracy, do dobrej sławy i szacunku, do odpowiedniej informacji i do postępowania według słusznej normy własnego

sumienia, do ochrony życia prywatnego oraz do sprawiedliwej wolności także w dziedzinie religijnej.

Porządek zatem społeczny i jego rozwój winien być nastawiony nieustannie na dobro osób, ponieważ od ich porządku winien być uzależniony porządek rzeczy, a nie na odwrót. Sam Pan wskazuje na to mówiąc, że szabat ustanowiony został dla człowieka, a nie człowiek dla szabat. Porządek ów stale trzeba rozwijać, opierając na prawdzie, budować w sprawiedliwości, ożywiać miłością; w wolności zaś powinno się odnajdywać coraz pełniej ludzką równowagę. Żeby tego dokonać, trzeba wprowadzić odnowę w sposobie myślenia i szeroko zakrojone przemiany życia społecznego.

Duch Boży, który przedziwną opatrnością kieruje biegiem czasu i odnawia oblicze ziemi, pomaga tej ewolucji. Zaczyn zaś ewangeliczny wzbudzał i wzbudza w sercu człowieka nieodparte żądanie godności.

KDK 27. (Poszanowanie osoby ludzkiej). Przechodząc do praktycznych i bardziej naglących wniosków, Sobór kładzie nacisk na szacunek dla człowieka: poszczególni ludzie winni uważać bliźniego bez żadnego wyjątku za "drugiego samego siebie", zwracając przede wszystkim uwagę na zachowanie jego życia i środki do godnego jego prowadzenia, tak by nie naśladować owego bogacza, który nie troszczył się wcale o biednego Łazarza.

Szczególnie w naszych czasach nagli obowiązków, byśmy stawiali się bliźnimi każdego bez wyjątku człowieka i służyli czynnie spotkanemu, czy byłby to starzec opuszczony przez wszystkich, czy robotnik, bezpodstawnie pogardzany cudzoziemiec, czy wygnaniec, czy dziecko z nieprawego związku cierpiące niezasłużenie za grzech przez siebie nie popełniony, czy głodny, który apeluje do naszego sumienia, przypominając słowo Pańskie: "cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili" (Mt 25,40).

Ponadto wszystko, co godzi w samo życie, jak wszelkiego rodzaju zabójstwa, ludobójstwa, spędzanie płodu, eutanazja i dobrowolne samobójstwo; wszystko, cokolwiek narusza całość osoby ludzkiej, jak okaleczenia, tortury zadawane ciału i duszy, wysiłki w kierunku przymusu psychicznego; wszystko co ubliża godności ludzkiej, jak nieludzkie warunki życia, arbitralne aresztowania, deportacje, niewolnictwo, prostytutka, handel kobietami i młodzieżą; a także nieludzkie warunki pracy, w których traktuje się pracowników jak zwykłe narzędzia zysku, a nie jak wolne, odpowiedzialne osoby: wszystkie te i tym podobne sprawy i praktyki są czymś haniebnym; zakażając cywilizację ludzką, bardziej hańbą tych, którzy się ich dopuszczają, niż tych, którzy doznają krzywdy, i są jak najbardziej sprzeczne z czcią należną Stwórcy.

KDK 28. (Szacunek i miłość względem przeciwników). Tych, którzy w sprawach społecznych, politycznych lub nawet religijnych inaczej niż my myślimy i postępujemy, należy również poważać i kochać; im bowiem bardziej dogłębnie w duchu uprzejmości i miłości pojmiemy ich sposób myślenia, tym łatwiej będziemy mogli z nimi nawiązać dialog. Oczywiście ta miłość i dobroć nie mają nas bynajmniej czynić obojętnymi na prawdę i dobro. Przeciwnie, sama miłość przynagla uczniów Chrystusowych, aby głosić wszystkim ludziom zbawczą prawdę. Trzeba jednak odróżniać błąd, który zawsze winno się odrzucać, od błędzącego, który wciąż zachowuje godność osoby, nawet jeśli uległ fałszywym czy mniej ścisłym pojęciom religijnym. Sam Bóg jest sędzią i badającym serca, dlatego zabrania on nam wyrokować o czyjejkolwiek winie.

Nauka Chrystusa żąda, abyśmy wybaczały krzywdy, i rozciąga przykazanie miłości na wszystkich nieprzyjaciół, co jest nakazem Nowego Prawa: "Słyszeliście, że powiedziano: będziesz miłował bliźniego twego, a w nienawiści będziesz miał nieprzyjaciela twego. A ja wam powiadam: miłujcie nieprzyjaciół waszych, dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą, a módlcie się za prześladowającymi i powtarzającymi was" (Mt 5,43-44).

KDK 29. (Istotna równość między wszystkimi ludźmi i sprawiedliwość społeczna). Ponieważ wszyscy ludzie posiadający duszę rozumną i stworzeni na obraz Boga mają tę samą naturę i ten sam początek, a odkupieni przez Chrystusa cieszą się tym samym powołaniem i przeznaczeniem, należy coraz bardziej uznawać podstawową równość między wszystkimi. Rzecz jasna, nie wszyscy ludzie są równi pod względem różnych swoich możliwości fizycznych oraz różnorodności sił intelektualnych i moralnych. Należy jednak przewyciężyć i usuwać wszelką formę dyskryminacji odnośnie do podstawowych praw osoby ludzkiej, czy to dyskryminacji społecznej, czy kulturalnej, czy też ze względu na płeć, rasę, kolor skóry, pozycję społeczną, język lub religię, ponieważ sprzeciwia się ona zamysłowi Bożemu. Naprawdę bowiem ubolewać należy nad tym, że podstawowe prawa osoby nie wszędzie są zagwarantowane. Tak bywa np., gdy kobiecie odmawia się prawa wolnego wyboru małżonka czy stanu albo dostępu do równego z mężczyzną wychowania i wykształcenia. Ponadto, choć zachodzą między ludźmi uzasadnione różnice, równa godność ich osób wymaga, aby były zaprowadzone bardziej ludzkie i sprawiedliwe warunki życia. Albowiem zbytnie nierówności gospodarcze i społeczne wśród członków czy ludów jednej ludzkiej rodziny wywołują zgorszenie i sprzeciwiają się sprawiedliwości społecznej, równości, godności osoby ludzkiej oraz pokojowi społecznemu i międzynarodowemu. Ludzkie zaś instytucje, tak prywatne jak i publiczne, niech starają się służyć godności i celowi człowieka, zwalczając zarazem usilnie niewolę społeczną czy polityczną oraz strzegąc podstawowych praw ludzi w każdym ustroju politycznym. Co więcej, wypada, żeby tego rodzaju instytucje powoli dostosowywały się do spraw duchowych, górujących nad wszystkimi innymi, choćby niekiedy trzeba było jeszcze wiele czasu, aby doprowadzić do pożądanego celu.

KDK 30. (Potrzeba wyjścia poza etykę indywidualistyczną). Głęboka i szybka przemiana rzeczywistości nagle domaga się, żeby nie było nikogo, kto nie zwracając uwagi na bieg wydarzeń lub odrętwiały w beczynności, sprzyjałby etyce czysto indywidualistycznej. Obowiązek sprawiedliwości i miłości coraz lepiej jest wypełniany przez to, że każdy, przyczyniając się do wspólnego dobra wedle własnych uzdolnień i potrzeb innych ludzi, przyczynia się również do rozwoju instytucji czy to publicznych, czy prywatnych i pomaga tym, które służą zmianie na lepsze życiowych warunków ludzi. Znajdują się również tacy, którzy głosząc śmiało i szlachetne opinie, w rzeczywistości jednak żyją tak, jak by się zgoła nie troszczyli o potrzeby społeczeństwa. Co więcej, wielu ludzi w różnych krajach lekceważy sobie prawa i przepisy społeczne. Niemało jest też takich, którzy nie wahają się różnego rodzaju oszustwami i podstępami uchylać od słusznych podatków lub innych świadczeń społecznych. Inni znów mało sobie ważą pewne normy życia społecznego, na przykład przepisy dotyczące ochrony zdrowia lub regulujące ruch pojazdów, nie licząc się z tym, że przez takie niedbalstwo wystawiają na niebezpieczeństwo życie własne i cudze. Niech dla wszystkich będzie rzeczą świętą zaliczanie solidarności społecznej do głównych obowiązków dzisiejszego człowieka oraz przestrzeganie jej. Im bardziej bowiem jednoczy się świat, tym wyraźniej zadania ludzi przekraczają ramy partykularnych grup i powoli rozciągają się na cały świat. Dziać się to może jedynie wtedy, gdy poszczególni ludzie i grupy pielęgnować będą cnoty moralne i społeczne oraz będą je szerzyć w społeczeństwie, tak by przy koniecznej pomocy łaski Bożej ukształtowali się prawdziwie nowi ludzie i budowniczowie nowej ludzkości.

KDK 31. (Odpowiedzialność i uczestnictwo). Ażeby poszczególni ludzie wypełniali dokładniej swój obowiązek sumienia, czy to w stosunku do siebie, czy też w stosunku do

różnych grup, których są członkami, trzeba ich starannie wychowywać ku pełniejszej kulturze duchowej, korzystając z ogromnych środków pomocniczych, stojących dziś do dyspozycji rodu ludzkiego. Przede wszystkim wychowanie młodzieży niezależnie od jej pochodzenia społecznego tak należy dziś prowadzić, by formowało mężczyzn i kobiety, którzy nie tylko byłiby wykształceni, ale też i wielkoduszni, ponieważ nasze czasy gwałtownie domagają się tego.

Lecz człowiek z trudem dochodzi do takiego poczucia odpowiedzialności, jeśli warunki życia nie pozwalają mu uświadomić sobie swojej własnej godności i jeśli nie żyje zgodnie ze swym powołaniem, poświęcając się służbie Bogu i bliźnim. Wolność zaś człowieka często zanika tam, gdzie człowiek wpada w skrajną nędzę, podobnie jak traci ona na wartości tam, gdzie człowiek hołdując zbyt łatwo życiowej, zamyka się niby w złotej samotni. Przeciwnie, wolność umacnia się, gdy człowiek przyjmuje nieuniknione konieczności życia społecznego, wielorakie wymagania solidarności ludzkiej i zobowiązuje się do służby wspólnocie ludzkiej. Dlatego należy pobudzać wolę wszystkich do udziału we wspólnych przedsięwzięciach. Na pochwałę zasługuje postępowanie tych narodów, w których jak największa część obywateli uczestniczy w sprawach publicznych w warunkach prawdziwej wolności. Należy jednak uwzględniać realne warunki każdego narodu i konieczność sprężystej władzy publicznej. Ażeby zaś wszyscy obywatele byli skłonni uczestniczyć w życiu różnych grup, z których składa się organizm społeczny, konieczne jest, by mogli w nich znaleźć wartości, które by ich pociągały i skłaniały do służenia drugim. Słusznie możemy sądzić, że przyszły los ludzkości leży w ręku tych, którzy potrafią podać następnym pokoleniom motywy życia i nadziei.

KDK 32. (Słowo Wcielone i solidarność ludzka). Tak jak Bóg stworzył ludzi nie do życia w odosobnieniu, lecz do wytworzenia społeczności, tak też Jemu "podało się uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wykluczeniem wszelkiej wzajemnej między nimi więzi, lecz uczynić z nich lud, który by Go poznawał w prawdzie i zbożnie Mu służył". Stąd od początku historii zbawienia wybierał ludzi nie tylko jako jednostki, lecz i jako członków pewnej wspólnoty. Tych bowiem wybranych, odsłaniając swój zamiar, nazwał Bóg "ludem swoim" (Wj 3,7-12), z którym ponadto zawarł przymierze na Synaju.

Ten wspólnotowy charakter osiąga swoją doskonałość i wypełnia się w dziele Jezusa Chrystusa. Samo bowiem Słowo Wcielone zechciało być uczestnikiem ludzkiej społeczności. Jezus wziął udział w godach weselnych w Kanie, wszedł do domu Zacheusza, jadł z celnikami i grzesznikami. Objawił miłość Ojca i wzniosłe powołanie ludzi, przypominając najpowszejdniejsze sprawy społeczne i używając wyrażen oraz obrazów z codziennego życia. Pozostając w uległości prawom swej ojczyzny uświęcał ludzkie związki, w pierwszym rzędzie rodzinne, z których powstają urządzenia społeczne. Zechciał prowadzić życie rzemieślnika, właściwe dla jego czasu i kraju.

W swoim nauczaniu wyraźnie polecił dzieciom Bożym, by odnosiły się do siebie wzajemnie jako bracia. W swojej modlitwie prosił, by wszyscy Jego uczniowie byli "jedno". Co więcej - On jako Odkupiciel wszystkich, sam aż do śmierci za wszystkich się ofiarował. "Większej od tej miłości, nikt nie ma, jak żeby duszę swoją dał kto za przyjaciół swoich" (J 15,13).

Apostołom zaś polecił głosić orędzie ewangeliczne wszystkim narodom, żeby ród ludzki stał się rodziną Bożą, w której pełnią prawa byłaby miłość.

Pierworodny między wielu braćmi, między wszystkimi, którzy przyjmują Go w wierze i miłości, ustanowił, po śmierci i zmartwychwstaniu swoim, przez dar swojego Ducha, nową braterską wspólnotę. Ustanowił ją mianowicie w ciele swoim - Kościele, w którym wszyscy, będąc jedni drugich członkami, mają świadczyć sobie wzajemnie usługi wedle różnych darów sobie udzielonych.

Tę solidarność trzeba będzie ciągle zwiększać aż do owego dnia, w którym osiągnie ona swoją pełnię i w którym ludzie, jako rodzina umiłowana przez Boga i Chrystusa Brata,

zbawieni przez łaskę, oddawać będą Bogu chwałę doskonałą.

Rozdział III AKTYWNOŚĆ LUDZKA W ŚWIECIE

KDK 33. (Postawienie problemu). Człowiek zawsze starał się swoją pracą i pomysłowością rozwijać swoje życie; dziś zaś, zwłaszcza dzięki wiedzy i technice, rozszerzył swoje panowanie i wciąż je rozszerza na całą prawie naturę. I tak głównie dzięki zwiększonym środkom różnorodnego kontaktu między narodami rodzina ludzka stopniowo uświadomiła sobie i stworzyła jedną na całym świecie wspólnotę. Dzięki temu człowiek wytwarza sobie dziś własnym trudem wiele dóbr, których przedtem oczekiwał przede wszystkim od sił wyższych.

W obliczu tego ogromnego wysiłku, ogarniającego już cały rodzaj ludzki, budzą się wśród ludzi pytania: jaki jest sens i jaka wartość tych wysiłków? Jak należy używać tych wszystkich rzeczy? Do jakiego celu zmierzają wysiłki czy to poszczególnych ludzi, czy ich społeczności? Kościół strzegący depozytu słowa Bożego, z którego bierze zasady religijnego i moralnego porządku, nie zawsze mając na poczekaniu odpowiedź na poszczególne zagadnienia, pragnie światło Objawienia łączyć z doświadczeniem wszystkich ludzi, żeby oświecić drogę, na jaką świeżo wkroczyła ludzkość.

KDK 34. (Wartość aktywności ludzkiej). Dla wierzących jest pewne, że aktywność ludzka indywidualna i zbiorowa, czyli ów ogromny wysiłek, przez który ludzie starają się w ciągu wieków poprawić warunki swego bytowania, wzięty sam w sobie odpowiada zamierzeniu Bożemu. Człowiek bowiem, stworzony na obraz Boga, otrzymał zlecenie, aby rządził światem w sprawiedliwości i świętości, podporządkowując sobie ziemię ze wszystkim, co w niej jest, oraz żeby, uznając Boga Stwórcą wszystkiego, odnosił do Niego siebie samego i wszystkie rzeczy, tak aby przez poddanie człowiekowi wszystkiego przedziwne było po całej ziemi imię Boże.

Dotyczy to także zwykłych codziennych zajęć. Mężczyźni bowiem i kobiety, którzy zdobywając środki na utrzymanie własne i rodziny tak wykonują swoje przedsięwzięcia, by należycie służyć społeczeństwu, mogą słusznie uważać, że swoją pracą rozwijają dzieło Stwórcy, zaradzają potrzebom swoich braci i osobistym wkładem przyczyniają się do tego, by w historii spełniał się zamysł Boży.

Tym bardziej chrześcijanie nie sądzą, jakoby dzieła zrodzone przez pomysłowość i sprawność ludzi przeciwstawiały się potędze Boga, a stworzenie rozumne stawalo się jak gdyby współzawodnikiem Stwórcy; przeciwnie, są oni przekonani, że zwycięstwa rodzaju ludzkiego są oznaką wielkości Boga i owocem niewypowiedzianego Jego planu. Im zaś bardziej potęga ludzi rośnie, tym szerzej sięga odpowiedzialność zarówno jednostek, jak i społeczeństw. Stąd okazuje się, że nauka chrześcijańska nie odwraca człowieka od budowania świata i nie zachęca go do zaniedbywania dobra bliźnich, lecz raczej silniej wiąże go obowiązkiem wypełniania tych rzeczy.

KDK 35. (Wprowadzenie ładu do ludzkiej aktywności). Aktywność ludzka, jak pochodzi od człowieka, tak też ku niemu się skierowuje. Człowiek bowiem pracując nie tylko przemienia rzeczy i społeczność, lecz doskonalą też samego siebie. Uczy się wielu rzeczy, swoje zdolności rozwija, wychodzi z siebie i ponad siebie. Jeżeli się dobrze pojmuje ten wzrost, jest on wart więcej aniżeli zewnętrzne bogactwa, jakie można zdobyć. Więcej wart jest człowiek z racji tego, czym jest, niż ze względu na to, co posiada. Podobnie warte jest więcej to wszystko, co ludzie czynią dla wprowadzenia większej sprawiedliwości, szerszego

braterstwa, bardziej ludzkiego uporządkowania dziedziny powiązań społecznych, aniżeli postęp techniczny. Albowiem postęp ten może tylko dostarczyć niejako materii do udoskonalenia człowieka, ale sam przez się tego udoskonalenia nie urzeczywistni. Stąd normą aktywności ludzkiej jest to, żeby zgodnie z planem Bożym i wolą Bożą odpowiadać prawdziwemu dobru rodzaju ludzkiego i pozwolić człowiekowi na realizowanie i wypełnianie pełnego swojego powołania bądź indywidualnie, bądź społecznie.

KDK 36. (Słuszna autonomia rzeczy ziemskich). Wielu współczesnych ludzi zdaje się żywić obawy, aby ze ściślejszego połączenia ludzkiej aktywności z religią nie wynikły trudności dla autonomii ludzi, społeczeństw czy nauk.

Jeśli przez autonomię w sprawach ziemskich rozumiemy to, że rzeczy stworzone i społeczności ludzkie cieszą się własnymi prawami i wartościami, które człowiek ma stopniowo poznawać, przyjmować i porządkować, to tak rozumianej autonomii należy się domagać; nie tylko bowiem domagają się jej ludzie naszych czasów, ale odpowiada ona także woli Stwórcy. Wszystkie rzeczy bowiem z samego faktu, że są stworzone, mają własną trwałość, prawdziwość, dobroć i równocześnie własne prawa i porządek, które człowiek winien uszanować, uznawszy właściwe metody poszczególnych nauk czy sztuk. Dlatego też badanie metodyczne we wszystkich dyscyplinach naukowych, jeżeli tylko prowadzi się je w sposób prawdziwie naukowy i z poszanowaniem norm moralnych, naprawdę nigdy nie będzie się sprzeciwiać wierze, sprawy bowiem świeckie i sprawy wiary wywodzą swój początek od tego samego Boga. Owszem, kto pokornie i wytrwale usiłuje zbadać tajniki rzeczy, prowadzony jest niejako, choć nieświadomie, ręką Boga, który wszystko utrzymując sprawia, że rzeczy są tym, czym są. Dlatego niechaj wolno będzie wyrazić ubolewanie nad niektórymi postawami umysłowymi, jakich dawniej na skutek nie dość jasno rozumianej słusznej autonomii nauk nie brakowało także między samymi chrześcijanami, a które wywoławszy waśnie i spory doprowadziły umysłu wielu do przeciwstawienia wiary i wiedzy. Lecz jeśli słowom "autonomia rzeczy doczesnych" nadaje się takie znaczenie, że rzeczy stworzone nie zależą od Boga, a człowiek może ich używać bez odnoszenia ich do Boga, to każdy uznający Boga wyczuwa, jak fałszywymi są tego rodzaju zapatrywania. Stworzenie bowiem bez Stworzyciela zanika. Zresztą wszyscy wierzący, jakkolwiek wyznawaliby religię, zawsze w mowie stworzeń słyszeli głos i objawienie Stwórcy. Co więcej, samo stworzenie zapada w mroki przez zapomnienie o Bogu.

KDK 37. (Aktywność ludzka zepsuta przez grzech). Pismo święte, z którym zgadza się doświadczenie wieków, poucza rodzinę ludzką, że postęp ludzki, będący wielkim dobrodziejstwem dla człowieka, przywodzi jednak z sobą niemałą pokusę: jeżeli bowiem zburzy się hierarchię wartości i pomiesza się dobro ze złem, poszczególni ludzie i ich grupy zwrócą uwagę na własne sprawy, a nie na sprawy innych. Na skutek tego świat już nie przedstawia pola prawdziwego braterstwa, skoro wzmożona potęga człowieka grozi zagładą samemu rodzajowi ludzkiemu.

W ciągu bowiem całej historii ludzkiej toczy się ciężka walka przeciw mocom ciemności; walka ta zaczęta ongiś u początku świata, trwać będzie do ostatniego dnia, według słowa Pana. Wplątany w nią człowiek wciąż musi się trudzić, by trwać w dobrym i nie będzie mu dane bez wielkiej pracy oraz pomocy łaski Bożej osiągnąć jedności w samym sobie. Dlatego Kościół Chrystusowy, ufając zamysłowi Stworzyciela i uznając, że postęp ludzki może służyć prawdziwemu szczęściu ludzi, nie może nie zawołać słowami Apostoła: "nie upodabniajcie się do tego świata" (Rz 12,2). Mianowicie do tego ducha próżności i złości, który aktywność ludzką skierowaną ku służbie Bogu i człowiekowi przemienia w narzędzie grzechu.

Jeśli więc ktoś pyta, jakim sposobem można pokonać tę słabość, chrześcijanie stwierdzają,

że wszelkie przedsięwzięcia człowiecze zagrożone co dzień przez pychę i nieuporządkowaną miłość własną trzeba oczyszczać przez krzyż Chrystusowy i Jego zmartwychwstanie oraz doprowadzać do doskonałości. Człowiek bowiem przez Chrystusa odkupiony i uczyniony w Duchu Świętym nowym stworzeniem, może i powinien miłować rzeczy same jako stworzone przez Boga. Otrzymuje je bowiem od Boga i widzi je niejako spływające z ręki Bożej - dlatego je szanuje. Dziękując za nie Bogu - Dobroczyńcy i używając stworzeń i korzystając z nich w duchu ubóstwa oraz wolności, wprowadza siebie w prawdziwe posiadanie światła niby nic nie mając, a wszystko posiadając. "Wszystko bowiem wasze jest: wy zaś Chrystusowi, Chrystus zaś Boży" (1 Kor 3,22-23).

KDK 38. (Ludzka aktywność doprowadzona do doskonałości w tajemnicy paschalnej). Słowo bowiem Boże, przez które wszystko się stało, samo spało się ciałem i mieszkając na ziemi człowieczej weszło w dzieje świata jako człowiek doskonały, wzięło je w siebie i w sobie je streściło. Objawia nam Ono, że "Bóg jest miłością" (1 J 4,8), a zarazem uczy, że prawem fundamentalnym doskonałości ludzkiej, a w następstwie tego i prawem przekształcania świata, jest nowe przykazanie miłości. Tych więc, którzy wierzą miłości Bożej, upewnia, że droga miłości otwiera się dla wszystkich ludzi, oraz że nie jest daremny wysiłek skierowany ku przywróceniu powszechnego braterstwa. Zarazem upomina, żeby szukać tej miłości, nie w samych tylko wielkich sprawach, lecz również, i to przede wszystkim, w powszednich okolicznościach życia. Ponosząc śmierć za wszystkich nas grzeszników, uczy nas swoim przykładem, że trzeba tak nieść krzyż, który ciało i świat nakłada na ramiona tym, którzy dążą do pokoju i sprawiedliwości. Chrystus przez swoje zmartwychwstanie ustanowiony Panem, któremu dana jest wszelka władza na niebie i na ziemi, już działa w sercach ludzi mocą Ducha swojego, nie tylko budząc pragnienie przyszłego wieku, lecz tym samym też ożywiając, oczyszczając i umacniając te szlachetne pragnienia, dzięki którym rodzina ludzka zabiega o uczynienie własnego życia bardziej ludzkim i o poddanie całej ziemi temu celowi. Różne zaś są dary Ducha: gdy jednych powołuje On, by dawali jawne świadectwo pragnieniu nieba i zachowali je żywe w rodzinie ludzkiej, innych wzywa, by poświęcili się ziemskiej służbie ludziom, przygotowując tym swoim posługiwaniem tworzywo Królestwa niebieskiego. Wyzwała jednak wszystkich, żeby wyrzekłszy się miłości własnej i wpręgawszy wszystkie siły ziemskie dla życia ludzkiego, nastawiali się na przyszłość, kiedy to ludzkość sama stanie się ofiarą Bogu miłą. Zadatek tej nadziei i pożywienie na drogę zostawił Bóg swoim w tym sakramencie wiary, w którym składniki przyrody, wyhodowane przez ludzi, przemieniają się w Ciało i Krew chwalebną podczas wieczerzy braterskiego zespolenia i przedsmaku uczty niebiańskiej.

KDK 39. (Ziemia nowa i nowe niebo). Nie znamy czasu, kiedy ma zakończyć się ziemia i ludzkość, ani nie wiemy, w jaki sposób wszechświat ma zostać zmieniony. Przemija wprawdzie postać tego świata zniekształcona grzechem, ale pouczeni jesteśmy, że Bóg gotuje nowe mieszkanie i nową ziemię, gdzie mieszka sprawiedliwość, a szczęśliwość zaspokoii i przewyższy wszelkie pragnienia pokoju, jakie żywią serca ludzkie. Wtedy to po dokonaniu śmierci zmartwychwstaną synowie Boży w Chrystusie i to, co było wsiane w słabości i zepsuciu, odzieje się nieskażonością, a wobec trwania miłości i jej dzieła, całe to stworzenie, które Bóg uczynił dla człowieka, będzie uwolnione od niewoli znikomości. Słyszymy wprawdzie, że na nic człowiekowi się nie przyda, jeśli cały świat zyska, a siebie samego zatraci. Oczekiwanie jednak nowej ziemi nie powinno osłabiać, lecz ma raczej pobudzać zapobiegliwość, aby uprawiać tę ziemię, na której wzrasta owe ciało nowej rodziny ludzkiej, mogące dać pewne wyobrażenie nowego świata. Przeto, choć należy starannie odróżniać postęp ziemski od wzrostu Królestwa Chrystusowego, to przecież dla Królestwa

Bożego nie jest obojętne, jak dalece postęp ten może przyczynić się do lepszego urzędnienia społeczności ludzkiej.

Jeżeli krzewić będziemy na ziemi w duchu Pana i wedle Jego zlecenia godność ludzką, wspólnotę braterską i wolność, to znaczy wszystkie dobra natury oraz owoce naszej zapobiegliwości, to odnajdziemy je potem na nowo, ale oczyszczone ze wszystkiego brudu, rozświetlone i przemienione, gdy Chrystus odda Ojcu "wieczne i powszechne królestwo: królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju". Na tej ziemi Królestwo obecne już jest w tajemnicy; dokonanie zaś jego nastąpi z przyjściem Pana.

Rozdział IV

ZADANIE KOŚCIOŁA W ŚWIECIE WSPÓŁCZESNYM

KDK 40. (Wzajemny stosunek Kościoła i świata). Wszystko, co powiedzieliśmy o godności osoby ludzkiej, o wspólnocie ludzi, o głębokim znaczeniu aktywności ludzkiej, stanowi fundament stosunku między Kościołem i światem, a także bazę do ich wzajemnego dialogu. Przeto w tym rozdziale, założywszy wszystko to, co Sobór już powiedział o tajemnicy Kościoła, rozważymy tenże Kościół pod kątem jego istnienia w tym świecie oraz życia w nim i działania.

Kościół pochodzący z miłości Ojca przedwiecznego, założony w czasie przez Chrystusa Odkupiciela, zjednoczony w Duchu Świętym, ma cel zbawczy i eschatologiczny, który jedynie w przyszłym świecie może być osiągnięty w pełni. Sam zaś istnieje tu na ziemi złożony z ludzi, którzy będąc członkami ziemskiego państwa, powołani są do utworzenia już w ciągu dziejów ludzkich rodziny dzieci Bożych, mającej ciągle się powiększyć aż do przyjścia Pana. Rodzina ta zjednoczona wprowadzie dla dóbr niebieskich i nimi ubogacona, założona została i urządzona jako społeczeństwo wśród tego świata przez Chrystusa oraz zaopatrzona przez Niego w odpowiednie środki jedności widzialnej i społecznej. Tak to Kościół, stanowiąc zarazem zrzeszenie dostrzegalne i wspólnotę duchową, kroczy razem z całą ludzkością i doświadcza tego samego losu ziemskiego co świat, istniejąc w nim jako zaczyn i niejako dusza społeczności ludzkiej, która ma się w Chrystusie odnowić i przemienić w rodzinę Bożą.

Właśnie to wzajemne przenikanie się państwa ziemskiego i niebiańskiego daje się pojąć tylko wiarą, pozostając naprawdę tajemnicą zamąconych przez grzech dziejów ludzkich, aż do pełnego objawienia się światłości synów Bożych. Kościół idąc ku swemu własnemu zbawczemu celowi, nie tylko daje człowiekowi uczestnictwo w życiu Bożym, lecz także rozsiewa na całym świecie niejako odbite światło Boże, zwłaszcza przez to, że leczy i podnosi godność osoby ludzkiej, umacnia więź społeczeństwa ludzkiego oraz wlewa głębszy sens i znaczenie w powszednią aktywność ludzi. Dlatego też Kościół uważa, że przez poszczególnych swych członków i całą swoją społeczność może poważnie przyczynić się do tego, aby rodzina ludzka i jej historia stawały się bardziej ludzkie.

Ponadto Kościół katolicki chętnie wysoko ceni to, co dla wypełnienia tego samego zadania wniosły i wnoszą wspólnym wysiłkiem inne Kościoły chrześcijańskie albo wspólnoty kościelne. Zarazem jest mocno przekonany, że w przygotowaniu drogi dla Ewangelii może mu wielce różnym sposobem pomagać świat, czy to poszczególni ludzie, czy też społeczność ludzka przez swoje uzdolnienia i swą aktywność. Dla należytego rozwijania tego wzajemnego kontaktu oraz pomocy w sprawach, które są w pewien sposób wspólne Kościołowi i światu, podaje się pewne ogólne zasady.

KDK 41. (Pomoc, jakiej Kościół stara się udzielić poszczególnym ludziom). Człowiek dzisiejszy znajduje się na drodze rozwijania swojej osobowości w pełniejszej mierze i odkrywania, a także coraz większego utwierdzenia przysługujących mu praw. Ponieważ zaś ukazywanie Bożej tajemnicy, jaką jest cel ostateczny człowieka, powierzone jest Kościołowi, przeto Kościół otwiera człowiekowi oczy na sens własnej jego egzystencji, czyli na najgłębszą prawdę o człowieku. Kościół naprawdę wie, że sam Bóg, któremu służy, odpowiada najgłębszym pragnieniom serca ludzkiego, którego pokarmy ziemskie nigdy w pełni nie nasycą. Wie poza tym, że człowiek, nieustannie pobudzany przez Ducha Bożego, nigdy nie będzie zupełnie obojętny na problemy religijne, co znajduje potwierdzenie w doświadczeniu, nie tylko ubiegłych wieków, ale także i naszych czasów. Człowiek bowiem zawsze będzie pragnął wiedzieć, choćby nawet niejasno, jaki jest sens jego życia, działalności i śmierci. Problemy te przywodzi mu na myśl już sama obecność Kościoła. Na te pytania najpełniejszą odpowiedź daje sam Bóg, który stworzył człowieka na swój obraz oraz wykupił z grzechu; dokonuje tego przez objawienie w Synu swoim, który stał się człowiekiem. Ktokolwiek idzie za Chrystusem, Człowiekiem doskonałym, sam też pełniej staje się człowiekiem.

Mocą tej wiary Kościół jest zdolny jak zabezpieczyć godność natury ludzkiej przed wszelkimi zmianami poglądów, które na przykład ciało ludzkie bądź zbyt ponizają, bądź nieumiarkowanie wynoszą. Przez żadne prawa ludzkie godność osobista i wolność człowieka nie da się tak stosownie zabezpieczyć, jak przez Ewangelię Chrystusową powierzoną Kościołowi. Ewangelia ta bowiem zwiastuje i głosi wolność synów Bożych, odrzuca wszelką niewolę, wypływającą ostatecznie z grzechu, święcie szanuje godność sumienia i wolną jego decyzję, upomina wciąż, aby wszystkie talenty ludzkie wielokrotnie na służbę Bogu i dobru ludzi. Wreszcie wszystkich poleca miłość wszystkich. Odpowiada to fundamentalnemu prawu ekonomii chrześcijańskiej. Albowiem choć Zbawiciel jest tym samym Bogiem co i Stworzyciel, jeden jest Pan dziejów ludzkich i dziejów zbawienia, to jednak słuszna autonomia stworzenia, a zwłaszcza człowieka, nie jest w tymże porządku Bożym przekreślona, lecz raczej przywracana do swojej godności i na niej ugruntowana. Kościół więc, mocą powierzonej sobie Ewangelii, proklamuje prawa ludzi, a dynamizm dzisiejszej doby, z jakim wysuwa się wszędzie te prawa, uznaje i ceni wysoko. Ruch ten trzeba jednak przepajać duchem Ewangelii i zabezpieczać przeciw wszelkiego rodzaju fałszywej autonomii. Ulegamy bowiem pokusie mniemania, że nasze prawa osobiste są tylko wtedy w pełni zabezpieczone, kiedy wyłamujemy się spod wszelkiej normy prawa Bożego. Lecz ta droga nie ocala godności osoby ludzkiej, ale raczej ją zatracą.

KDK 42. (O pomocy, jaką stara się Kościół przynieść społeczeństwu). W oparciu o jedność rodziny synów Bożych w Chrystusie wyrażnie się dopełnia i umacnia jedność rodziny ludzkiej.

Właściwe posłannictwo, jakie Chrystus powierzył swemu Kościołowi, nie ma charakteru politycznego, gospodarczego czy społecznego: cel bowiem, jaki Chrystus nakreślił Kościołowi, ma charakter religijny. Ale z tejże właśnie religijnej misji wypływa zadanie, światło i siły, które służyć mogą założeniu i utwierdzeniu wspólnoty ludzkiej według prawa Bożego. Również tam, gdzie zależnie od okoliczności czasu i miejsca będzie to potrzebne. Kościół może, owszem - powinien, powodować powstawanie dzieł, jakimi są dzieła miłosierdzia lub inne tego rodzaju przeznaczone na posługę wszystkim, zwłaszcza ubogim. Kościół uznaje ponadto wszystko to, co jest dobre w dzisiejszym dynamizmie społecznym: przede wszystkim ewolucję ku jedności oraz proces zdrowej socjalizacji i stowarzyszania się obywatelskiego i gospodarczego. Popieranie bowiem jedności wiąże się z najgłębiej rozumianą misją Kościoła, ponieważ on sam jest "w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju

ludzkiego". Tak więc Kościół pokazuje światu, że prawdziwe zewnętrzne zjednoczenie społeczne wypływa ze zjednoczenia umysłów i serc, to znaczy z owej wiary i miłości, dzięki której jedność Jego w Duchu Świętym jest nierozzerwalnie ugruntowana. Moc bowiem, jaką Kościół może tchnąć w dzisiejszą społeczność ludzką, polega na wierze i miłości zrealizowanych w życiu, nie zaś na jakimś zewnętrznym panowaniu przy pomocy środków czysto ludzkich.

Ponadto ponieważ Kościół mocą swej misji oraz zgodnie ze swoją istotą nie powinien wiązać się z żadną szczególną formą kultury albo systemem politycznym, gospodarczym czy społecznym, może z racji tej swojej uniwersalności stanowić najmocniejszą więź pomiędzy ludzkimi wspólnotami i narodami, byleby tylko one mu ufały i w rzeczywistości przyznawały prawdziwą wolność w wypełnianiu tej jego misji. Z tego powodu Kościół tak swoich synów, jak i wszystkich ludzi upomina, aby w duchu rodziny synów Bożych przezwyciężali wszelkie spory między narodami i rasami i nadawali wewnętrzną trwałość godziwym stowarzyszeniom ludzkim.

Sobór więc patrzy z wielkim szacunkiem na wszystko, cokolwiek prawdziwego, dobrego i sprawiedliwego mieści się w najróżniejszych instytucjach, jakie rodzaj ludzki założył i wciąż zakłada. Oświadcza nadto, że Kościół wszystkie takie instytucje chce wspierać w ich rozwoju, w tej mierze, w jakiej to od niego zależy i z jego misją może się łączyć. Sam niczego goręcej nie pragnie, jak żeby służąc dobru wszystkich, mógł swobodnie się rozwijać pod jakimkolwiek rządem, uznającym fundamentalne prawa osoby i rodziny oraz potrzeby wspólnego dobra.

KDK 43. (Pomoc, jaką Kościół przez chrześcijan stara się przynosić aktywności ludzkiej). Sobór upomina chrześcijan, obywateli obydwu społeczności, aby przykładali się do wiernego wypełniania swych obowiązków ziemskich, kierując się w tym duchem Ewangelii. Odstępują od prawdy ci, którzy wiedząc, że nie mamy tu trwałego państwa, lecz że poszukujemy przyszłego, mniemają, iż mogą wobec tego zaniedbywać swoje obowiązki ziemskie, nie bacząc na to, że na mocy samej wiary bardziej są zobowiązani wypełniać je według powołania, jakie każdemu jest dane. Ale nie mniej błędzą ci, którzy na odwrót sądzą, że mogą tak się pogrążyć w interesach ziemskich, jakby one były całkiem obce życiu religijnemu, ponieważ to ostatnie polega, wedle ich mniemania, na samych aktach kultu i wypełniania pewnych obowiązków moralnych. Rozłam między wiarą wyznawaną a życiem codziennym, występujący u wielu, trzeba zaliczyć do ważniejszych błędów naszych czasów. Zgorszenie to już w Starym Testamencie gwałtownie karcili prorocy, a o wiele bardziej w Nowym Testamencie sam Jezus Chrystus groził za nie ciężkimi karami. Niechże się więc nie przeciwstawia sobie błędnie czynności zawodowych i społecznych z jednej, a życia religijnego z drugiej strony. Chrześcijanin, zaniedbujący swoje obowiązki doczesne, zaniedbuje swoje obowiązki wobec bliźniego, co więcej, wobec samego Boga i naraża na niebezpieczeństwo swoje zbawienia wieczne. Niech więc raczej cieszą się ci chrześcijanie, którzy poszli za wzorem Chrystusa, trudniącego się rzemiosłem, że mogą wykonywać wszystkie swoje przedsięwzięcia ziemskie, łącząc ludzkie wysiłki domowe, zawodowe, naukowe czy techniczne w jedną życiową syntezę z dobrami religijnymi, pod których najwyższym kierunkiem wszystko układa się na chwałę Boga.

Świeckie obowiązki i przedsięwzięcia należą właściwie, choć nie wyłącznie, do ludzi świeckich. Kiedy więc działają oni jako obywatele świeccy, bądź z osobna, bądź stowarzyszeni, winni zachowywać nie tylko prawa właściwe każdej dyscyplinie, lecz także starać się o zdobycie prawdziwej sprawności na polu każdej z nich. Winni więc chętnie współpracować z ludźmi dążącymi do tych samych celów. Uznając wymagania wiary i obdarzeni jej siłą, niech bez ociągania się obmyślają, gdzie należy, nowe poczynania i niech je realizują. Rzeczą ich należycie już uformowanego sumienia jest starać się o to, aby prawo

Boże było wpisane w życie państwa ziemskiego. Od kapłanów niech zaś świeccy oczekują światła i mocy duchowej. Niech jednak nie sądzą, że ich pasterze są zawsze na tyle kompetentni albo że są do tego powołani, żeby dla każdej kwestii, jaka się pojawi, nawet trudnej, mogli mieć na poczekaniu konkretne rozwiązanie. Niech raczej sami podejmują własny dział pracy, mądrością chrześcijańską oświeceni i pilnie bacząc na doktrynę Urzędu Nauczycielskiego.

Niejednokrotnie sama chrześcijańska wizja spraw na świecie skłoni ich do jakiegoś określonego rozwiązania w pewnych okolicznościach. Zdarza się jednak często, i całkiem słusznie, że inni wierni powodowani nie mniejszą uczciwością, będą mieli w tej samej sprawie inne zdanie. Wielu łatwo łączy rozwiązania stąd i stamtąd przedłożone nawet niezależnie od intencji stron z tym, co głosi Ewangelia: niech więc wszyscy pamiętają, że w podobnych wypadkach nikomu nie wolno domagać się sankcji autorytetu kościelnego wyłącznie dla swego zadania. Niech zaś starają się w szczerej rozmowie oświecać się nawzajem, zachowując miłość jedni względem drugich i zatroskani przede wszystkim o dobro wspólne.

Natomiast świeccy, którzy mają czynną rolę do odegrania w całości życia Kościoła, nie tylko są obowiązani przepajać świat duchem chrześcijańskim, lecz są też powołani i do tego, aby we wszystkim pośród wspólnoty ludzkiej byli świadkami Chrystusa.

Biskupi zaś, którym zostało powierzone zadanie kierowania Kościołem Bożym, niech wraz ze swymi kapłanami tak głoszą Chrystusowe orędzie, aby światło Ewangelii przenikało wszelką ziemską działalność wiernych. Ponadto niech wszyscy duszpasterze pamiętają, że swoim codziennym zachowaniem i zapobiegliwością pokazują światu oblicze Kościoła, z którego ludzie wnoszą o mocy i prawdzie orędzia chrześcijańskiego. Wraz z zakonnikami i swoimi wiernymi niech świadczą życiem i słowem, że Kościół przez samą swoją obecność ze wszystkimi darami, jakie w nim są zawarte, jest niewyczerpanym źródłem tych cnót, których dzisiejszy świat jak najbardziej potrzebuje. Niech przez ciągłe studiowanie przygotowują się do odegrania swej roli w dialogu, jaki przyjdzie im prowadzić ze światem i ludźmi jakichkolwiek zapatrywań. Przede wszystkim zaś niech zachowują w sercu następujące słowa obecnego Soboru: "Ponieważ rodzaj ludzki zespala się dziś coraz bardziej w jedność obywatelską, ekonomiczną i społeczną, tym bardziej przeto słuszną jest rzeczą, aby kapłani, połączywszy pod przewodnictwem biskupów i papieża swe troski i wysiłki, usuwali wszelkie powody rozproszenia, tak iżby cały rodzaj ludzki doprowadzony był do jedności rodziny Bożej".

Jakkolwiek Kościół pozostał dzięki mocy Ducha Świętego wierną Oblubienicą swego Pana i nigdy nie przestał być znakiem zbawienia w świecie, wie on jednak dobrze, że wśród jego członków, czy to duchownych, czy świeckich, nie brakowało w ciągu wielu wieków takich, którzy byli niewierni Duchowi Bożemu. Także w naszych czasach nie uchodzi uwagi Kościoła, jak wielka rozbieżność zachodzi między nauką, którą głosi a ludzką słabością tych, którym powierzona jest Ewangelia. Cokolwiek o tych brakach sądzi historia, powinniśmy być ich świadomi i dzielnie je usuwać, żeby nie przynosiły szkody szerzeniu Ewangelii. Kościół jest również świadomy, jak bardzo sam w kształtowaniu swej postawy wobec świata winien ciągle nabywać dojrzałości, korzystając z doświadczenia wieków. Matka - Kościół, prowadzony przez Ducha Świętego, nieustannie synów swoich "zachęca do oczyszczania się i odnawiania, żeby znamię Chrystusa jeszcze mocniej jaśniało na obliczu Kościoła".

KDK 44. (Pomoc, jakiej Kościół doznaje od dzisiejszego świata). Podobnie jak w interesie świata leży uznawanie Kościoła jako społecznej rzeczywistości historii i jej zaczynu, tak też i Kościół wie, ile sam otrzymał od historii i ewolucji rodzaju ludzkiego.

Doświadczenie minionych stuleci, postęp nauk, bogactwo złożone w różnych formach kultury ludzkiej, w których okazuje się pełniej natura samego człowieka i otwierają się nowe drogi do

prawdy, przynoszą korzyść także i Kościołowi. Sam bowiem Kościół, od początku swej historii, nauczył się wyrażać Nowinę Chrystusową przy pomocy pojęć i języka różnych ludów, a ponadto starał się objaśniać ją z pomocą mądrości filozofów w tym celu, aby w miarę możliwości dostosować Ewangelię czy to do zdolności rozumienia przez ogół, czy też do wymagań mędrców. I to właśnie dostosowywanie się w głoszeniu objawionego słowa powinno stać się prawidłem wszelkiej ewangelizacji. Tym bowiem sposobem rozbudza się w każdym narodzie zdolność wyrażania Chrystusowej Nowiny po swojemu, a zarazem sprzyja się żywemu obcowaniu Kościoła z różnymi kulturami. Do dalszego rozwoju tej wymiany Kościół, szczególnie w naszych czasach, kiedy rzeczywistość bardzo szybko ulega przemianom, a sposoby myślenia bardzo się różnicują, potrzebuje osobliwie pomocy tych, którzy żyjąc w świecie, znają różne jego instytucje i systemy oraz pojmują ich wewnętrzny sens, obojętnie czy są oni wierzącymi czy niewierzącymi. Sprawa całego Ludu Bożego, zwłaszcza duszpasterzy i teologów, jest wsłuchiwać się z pomocą Ducha Świętego w różne głosy współczesności, rozróżniać je i tłumaczyć oraz osądzać w świetle słowa Bożego, aby Prawda objawiona mogła być ciągle coraz głębiej odczuwana, lepiej rozumiana i stosowniej przedstawiana.

Ponieważ Kościół posiada widzialną strukturę społeczną, która jest znakiem jego jedności w Chrystusie, może on też wzbogacać się i faktycznie się wzbogaca dzięki ewolucji ludzkiego życia społecznego nie w tym znaczeniu, jakoby brakowało czegoś w ustroju nadanym mu przez Chrystusa, lecz że ustrój ten głębiej można poznać, lepiej określić i szczęśliwiej dostosować do naszych czasów. Kościół dostrzega z wdzięcznością, że zarówno w swej zbiorowości, jak i w poszczególnych swych synach otrzymuje różne pomoce od ludzi wszelkiego stanu i pozycji społecznej. Wszyscy bowiem, którzy przyczyniają się do rozwoju wspólnoty ludzkiej na płaszczyźnie rodzinnej, kulturalnej, gospodarczej, społecznej i politycznej, zarówno w okresie krajowym, jak i międzynarodowym, zgodnie z planem Bożym wyświadczyć niemałą pomoc także i społeczności Kościoła w tym, w czym zależy ona od zewnętrznych warunków. Co więcej, Kościół przyznaje, że wiele skorzystał i może korzystać nawet z opozycji tych, którzy mu się sprzeciwiają lub go prześladują.

KDK 45. (Chrystus Alfa i Omega). Kościół zarówno pomagając światu, jak też wiele od niego otrzymując, zmierza ku temu jednemu, aby nadeszło Królestwo Boże i żeby urzeczywistniło się zbawienie całego rodzaju ludzkiego. Wszelkie zaś dobro, jakie Lud Boży w czasie swego ziemskiego pielgrzymowania może wyświadczyć rodzinie ludzkiej, wypływa z tego, że Kościół jest "powszechnym sakramentem zbawienia", ukazującym i zarazem realizującym tajemnicę miłości Boga do człowieka. Słowo Boże bowiem, przez które wszystko się stało, samo stało się ciałem po to, aby Człowiek doskonały zbawił wszystkich i wszystko w sobie złączył. Pan jest celem ludzkich dziejów, punktem, do którego zwracają się pragnienia historii oraz cywilizacji, ośrodkiem rodzaju ludzkiego, weselem wszystkich serc i pełnią ich pożądań. To On jest tym, którego Ojciec wskrzesił z martwych, wywyższył i posadził na swojej prawicy, ustanawiając Go sędzią żywych i umarłych. Ożywieni i zjednoczeni w Jego Duchu pielgrzymujemy ku wypełnianiu się historii ludzkiej, które odpowiada w pełni planowi Jego miłości: "odnowić wszystko w Chrystusie, to, co jest na niebie, i to, co na ziemi" (Ef 1,10).

Sam Pan mówi: "Oto nadejdę niebawem, a zapłatę mam z sobą, abym oddał każdemu według tego, co czynił. Jam jest Alfa i Omega, pierwszy i ostatni, początek i koniec" (Ap 22,12-13).

Część II: Niektóre bardziej palące problemy

Rozdział I: POPARCIE NALEŻNE GODNOŚCI MAŁŻEŃSTWA I RODZINY

KDK 46. (Wstęp). Po określeniu godności, jaka przysługuje osobie ludzkiej, oraz zadania indywidualnego czy społecznego, do jakiego została ona powołana w całym świecie, skierowuje obecnie Sobór uwagę wszystkich w świetle Ewangelii i ludzkiego doświadczenia na pewne bardziej palące, współczesne potrzeby, które w najwyższym stopniu absorbują ród ludzki.

Spośród licznych spraw, które dziś budzą powszechną troskę, należy rozpatrzyć przede wszystkim następujące: sprawy małżeństwa i rodziny, kultury ludzkiej, życia gospodarczo-społecznego oraz politycznego, solidarności rodziny ludzkiej i pokoju. Niech każdą z tych spraw rozjaśniają zasady i promienie światła pochodzące od Chrystusa; niech one prowadzą chrześcijan i oświecają wszystkich ludzi w poszukiwaniu rozwiązania tylu powikłanych problemów.

Rozdział I

POPARCIE NALEŻNE GODNOŚCI MAŁŻEŃSTWA I RODZINY

KDK 47. (Małżeństwo i rodzina w świecie dzisiejszym). Szczęście osoby i społeczności ludzkiej oraz chrześcijańskiej wiąże się ściśle z pomyślną sytuacją wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej. Dlatego też chrześcijanie wraz ze wszystkimi, którzy tę wspólnotę wysoko cenią, szczerze się radują z dzisiejszego wzrostu różnego rodzaju pomocy sprzyjających owej wspólnotie miłości i pielęgnowaniu jej w życiu, ciesząc się, że małżonkowie i rodziny doznają wsparcia w ich szczytnym zadaniu. Ponadto chrześcijanie spodziewają się cenniejszych dobrodziejstw stąd wynikających i sami pragną je powiększać.

Nie wszędzie zaś godność tej instytucji jednakim świeci blaskiem, gdyż przyćmiewa ją wielożeństwo, plaga rozwodów, tzw. wolna miłość i inne zniekształcenia. Ponadto miłość małżeńska bardzo często doznaje sprofanowana przez egoizm, hedonizm i niedozwolone zabiegi przeciw poczęciu. Poza tym dzisiejsze warunki gospodarcze, społeczno-psychologiczne i polityczne wprowadzają w rodzinę niemałe zaburzenia. W pewnych wreszcie częściach świata nie bez troski rozważa się problemy powstałe w związku ze wzrostem demograficznym. To wszystko niepokoi sumienia. A jednak siła i moc instytucji małżeństwa i rodziny ujawnia się także i w tym, że głębokie przemiany w dzisiejszym społeczeństwie, mimo trudności z nich wypływających, coraz częściej i w różny sposób ukazują prawdziwy charakter tej instytucji.

Dlatego też Sobór, ukazując w jaśniejszym świetle niektóre rozdziały nauki Kościoła, pragnie oświecić i natchnąć otuchą chrześcijan i wszystkich ludzi, którzy usiłują ochraniać i wspierać wrodzoną godność stanu małżeńskiego i jego niezwykłą wartość sakralną.

KDK 48. (Świętość małżeństwa i rodziny). Głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej ustanowiona przez Stwórcę i unormowana Jego prawami, zawiązuje się przez przymierze małżeńskie, czyli przez nieodwołalną osobistą zgodę. W ten sposób aktem osobowym, przez który małżonkowie wzajemnie się sobie oddają i przyjmują, powstaje z woli Bożej instytucja trwała także wobec społeczeństwa. Ten święty związek, ze względu na dobro tak małżonków i potomstwa, jak i społeczeństwa, nie jest uzależniony od ludzkiego sądu. Sam bowiem Bóg jest twórcą małżeństwa obdarzonego różnymi dobrami i celami. Wszystko to ma ogromne znaczenie dla trwania rodzaju ludzkiego, dla rozwoju osobowego i wiecznego losu poszczególnych członków rodziny, dla godności, stałości, pokoju i pomyślności samej rodziny oraz całego społeczeństwa ludzkiego. Z samej zaś natury swojej instytucja małżeńska

oraz miłość małżeńska nastawione są na rodzenie i wychowanie potomstwa, co stanowi jej jakby szczytowe uwieńczenie. W ten sposób mężczyzna i kobieta, który przez związek małżeński "już nie są dwoje, lecz jedno ciało" (Mt 19,6), przez najściślejsze zespolenie osób i działań świadczą sobie wzajemnie pomoc i posługę oraz doświadczają sensu swej jedności i osiągają ją w coraz pełniejszej mierze. To głębokie zjednoczenie będące wzajemnym oddaniem się sobie dwóch osób, jak również dobro dzieci, wymaga pełnej wierności małżonków i przebiegu ku nieprzerwanej jedności ich współżycia.

Chrystus Pan szczerze ubłogosławił tę wielokształtną miłość, która powstała z Bożego źródła miłości i została ustanowiona na obraz Jego jedności z Kościołem. Jak bowiem niegdyś Bóg wyszedł naprzeciw swemu ludowi z przymierzem miłości i wierności, tak teraz Zbawca ludzi i Oblubieniec Kościoła wychodzi naprzeciw chrześcijańskim małżonków przez sakrament małżeństwa. I pozostaje z nimi nadal po to, aby tak, jak On umiłował Kościół i wydał zań Siebie samego, również małżonkowie przez obopólne oddanie się sobie miłowali się wzajemnie w trwałej wierności. Prawdziwa miłość małżeńska włącza się w miłość Bożą i kierowana jest oraz doznaje wzbogacenia przez odkupieńczą moc Chrystusa i zbawczą działalność Kościoła, aby skutecznie prowadzić małżonków do Boga oraz wspierać ich i otuchy im dodawać we wzniosłym zadaniu ojca i matki. Dlatego osobny sakrament umacnia i jakby konsekruje małżonków chrześcijańskich do obowiązków i godności ich stanu; wypełniając mocą tego sakramentu swoje zadania małżeńskie i rodzinne, przeniknięci duchem Chrystusa, który przepaja całe ich życie wiarą, nadzieją i miłością, zbliżają się małżonkowie coraz bardziej do osiągnięcia własnej doskonałości i obopólnego uświęcenia, a tym samym do wspólnego uwielbienia Boga.

Stąd dzieci, a nawet wszyscy pozostający w kręgu rodzinnym, znajdują łatwiej drogę szlachetności, zbawienia i świętości, jeżeli torować ją będzie przykład rodziców i modlitwa rodzinna. Małżonkowie zaś, ozdobieni godnością oraz zadaniem ojcostwa i macierzyństwa, wypełnią sumiennie obowiązki wychowania zwłaszcza religijnego, które należy przede wszystkim do nich.

Dzieci zaś, jako żywi członkowie rodziny, przyczyniają się na swój sposób do uświęcania rodziny. Za dobrodziejstwa od rodziców doznawane będą się odplacać uczuciem wdzięczności, głębokim szacunkiem i zaufaniem i będą ich wspierać po synowsku w przeciwnościach życia tudzież w osamotnieniu starości. Wdowieństwo przyjęte mężnie jako przedłużenie powołania małżeńskiego będzie szanowane przez wszystkich. Rodzina winna dzielić się wspaniałomyślnie swym bogactwem duchowym z innymi rodzinami. Toteż rodzina chrześcijańska, ponieważ powstaje z małżeństwa, będącego obrazem i uczestnictwem w miłosnym przymierzu Chrystusa i Kościoła, przez miłość małżonków, ofiarną płodność, jedność i wierność, jak i przez miłosną współpracę wszystkich członków ujawniać będzie wszystkim żywą obecność Zbawiciela w świecie oraz prawdziwą naturę Kościoła.

KDK 49. (Miłość małżeńska). Słowo Boże wielokrotnie wzywa narzeczonych i małżonków, aby żywili i umacniali narzeczeństwo czystą, a małżeństwo niepodzielną miłością. Wielu też współczesnych nam ludzi wysoko ceni prawdziwą miłość między mężem i żoną, który przejawia się w różny sposób, odpowiednio do szlachetnych obyczajów danych ludów i epok. Miłość ta jako wybitnie ludzka, bo kieruje się od osoby do osoby pod wpływem dobrowolnego uczucia, obejmuje dobro całej osoby. Może też nadać szczególną godność cielesnym i duchowym swym przejawom oraz uszlachetnić je jako składniki i swoiste oznaki małżeńskiej przyjaźni. Tę miłość Pan nasz zechciał szczególnym darem swej łaski i miłości uzdrowić, udoskonalić i wywyżżyć. Taka miłość, wiążąc z sobą czynniki boskie i ludzkie, prowadzi małżonków do dobrowolnego wzajemnego oddawania się sobie, które wyraża się w czułych uczuciach i aktach oraz przenika całe ich życie, co więcej, sama udoskonala się

i wzrasta przez swoje szlachetne działanie. Przewyższa więc zdecydowanie czysto erotyczną skłonność, która nastawiona egoistycznie, szybko i żałośnie zanika.

Miłość wyraża się i dopełnia w szczególny sposób właściwym aktem małżeńskim. Akty zatem, przez które małżonkowie jednoczą się z sobą w sposób intymny i czysty, są uczciwe i godne; a jeśli spełniane są prawdziwie po ludzku, są oznaką i podtrzymaniem wzajemnego oddania się, przez które małżonkowie ubogacają się sercem radosnym i wdzięcznym. Miłość ta potwierdzona wzajemną wiernością, a przede wszystkim uświęcona sakramentem Chrystusowym, pozostaje niezłomnie wierna fizycznie i duchowo w doli i niedoli, i dlatego pozostaje obca wszelkiemu cudzołóstwu i rozwodowi. Przez równą godność osobistą kobiety i mężczyzny, która musi być uwzględniona przy wzajemnej i pełnej miłości małżonków, ukazuje się także w pełnym świetle potwierdzona przez Pana jedność małżeństwa. Do stałego jednak wypełniania obowiązków tego chrześcijańskiego powołania potrzeba niezwyklej cnoty. Dlatego to małżonkowie, umocnieni łaską na święte życie, będą pilnie pielęgnować i modlitwą wypraszać sobie miłość trwałą, wielkoduszną i ducha ofiary.

Wyżej będzie ceniona prawdziwa miłość małżeńska i kształtować się będzie zdrowa o niej opinia publiczna, jeśli małżonkowie chrześcijańscy wyróżnią się w tej miłości dowodami wierności i harmonii, jak też troskliwością o wychowanie dzieci, oraz jeśli wezmą udział w dziele koniecznej odnowy kulturalnej, psychologicznej i społecznej małżeństwa oraz rodziny. Młodych winno się przede wszystkim na łonie samej rodziny odpowiednio i w stosownym czasie pouczać o godności, zadaniu i dziele miłości małżeńskiej, aby nauczenni szacunku dla czystości, mogli przejść we właściwym wieku od uczciwego narzeczeństwa do małżeństwa.

KDK 50. (Płodność małżeńska). Małżeństwo i miłość małżeńska z natury swej skierowane są ku płodzeniu i wychowywaniu potomstwa. Dzieci też są najcenniejszym darem małżeństwa i rodzicom przynoszą najwięcej dobra. Bóg sam to powiedział: "Nie jest dobrze człowiekowi być samemu" (Rdz 2,18), i "uczynił człowieka od początku jako mężczyznę i niewiastę" (Mt 19,14), chcąc dać mu pewne specjalne uczestnictwo w swoim własnym dziele stwórczym, pobłogosławił mężczyźnie i kobiecie mówiąc: "bądźcie płodni i rozmnażajcie się" (Rdz 1,28). Dlatego prawdziwy szacunek dla miłości małżeńskiej i cały sens życia rodzinnego zmierzają do tego, żeby małżonkowie nie zapoznając pozostałych celów małżeństwa, skłonni byli mężnie współdziałać z miłością Stwórcy i Zbawiciela, który przez nich wciąż powiększa i wzbogaca swoją rodzinę. Małżonkowie wiedzą, że w spełnianiu obowiązku, jakim jest przekazywanie życia i wychowywanie, obowiązku, który trzeba uważać za główną ich misję, są współpracownikami miłości Boga - Stwórcy i jakby jej wyrazicielami. Przeto mają wypełniać zadanie swoje w poczuciu ludzkiej i chrześcijańskiej odpowiedzialności oraz z szacunkiem pełnym uległości wobec Boga; zgodną radą i wspólnym wysiłkiem wyrobiją sobie słuszny pogląd w tej sprawie, uwzględniając zarówno swoje własne dobro, jak i dobro dzieci czy to już urodzonych, czy przewidywanych i rozeznając też warunki czasu oraz sytuacji życiowej tak materialnej, jak i duchowej; a w końcu, licząc się z dobrem wspólnoty rodzinnej, społeczeństwa i samego Kościoła. Pogląd ten winni małżonkowie ustalać ostatecznie wobec Boga. Niech chrześcijańscy małżonkowie będą świadomi, że w swoim sposobie działania nie mogą postępować wedle własnego kaprysu, lecz że zawsze kierować się mają sumieniem, dostosowanym do prawa Bożego, posłuszni Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła, który wykląda to prawo autentycznie, w świetle Ewangelii. Boskie prawo ukazuje pełne znaczenie miłości małżeńskiej, chroni ją i pobudza do prawdziwie ludzkiego jej udoskonalenia. Tak więc małżonkowie chrześcijańscy, ufając Bożej Opatrzności i wyrabiając w sobie ducha ofiary, przynoszą chwałę Stwórcy i zdążają do doskonałości w Chrystusie, kiedy w poczuciu szlachetnej, ludzkiej i chrześcijańskiej odpowiedzialności pełnią zadanie

rodzenia potomstwa. Spośród małżonków, co w ten sposób czynią zadość powierzonemu im przez Boga zadaniu, szczególnie trzeba wspomnieć o tych, którzy wedle roztropnego wspólnego zamysłu podejmują się wielkodusznie wychować należycie także liczniejsze potomstwo.

Małżeństwo jednak nie jest ustanowione wyłącznie dla rodzenia potomstwa; sama bowiem natura nierozzerwalnego związku między dwoma osobami oraz dobro potomstwa wymagają, aby także wzajemna miłość małżonków odpowiednio się wyrażała, aby się rozwijała i dojrzewała. Dlatego małżeństwo trwa jako połączenie i wspólnota całego życia i zachowuje wartość swoją oraz nierozzerwalność nawet wtedy, gdy brakuje tak często pożądanego potomstwa.

KDK 51. (Uzgadnianie miłości małżeńskiej z poszanowaniem życia ludzkiego). Sobór zdaje sobie sprawę z tego, że małżonkowie mogą w układaniu harmonijnie pożycia małżeńskiego doznać trudności skutkiem niektórych dzisiejszych warunków i znajdować się w takiej sytuacji, w której nie można przynajmniej do czasu, pomnażać liczby potomstwa i niełatwo jest podtrzymywać wierną miłość i pełną wspólnotę życia. Gdzie zrywa się intymne pożycie małżeńskie, tam nierzadko wierność może być nastawiona na próbę a dobro potomstwa zagrożone. Wtedy bowiem grozi niebezpieczeństwo zarówno wychowaniu dzieci, jak i zdecydowanej woli przyjęcia dalszego potomstwa.

Są tacy, którzy ośmielają się rozwiązywać te problemy nieuczciwie; co więcej, nie wzdragają się przed zabójstwem; Kościół jednak przypomina, że nie może być rzeczywistej sprzeczności między boskimi sprawami dotyczącymi z jednej strony przekazywania życia, a z drugiej pielęgnowania prawidłowej miłości małżeńskiej.

Bóg bowiem, Pan życia, powierzył ludziom wzniosłą posługę strzeżenia życia, którą człowiek powinien wypełniać w sposób godny siebie. Należy więc z największą troską ochraniać życie od samego jego poczęcia; spędzanie płodu jak i dzieciobójstwo są okropnymi przestępstwami. Życie płciowe człowieka i zdolność rozrodcza ludzi dziwnie górują nad tym wszystkim, co znajduje się na niższych szczeblach życia; z tego też powodu należy odnosić się z wielkim szacunkiem do aktów właściwych pożyciu małżeńskiemu, spełnianych w sposób odpowiadający prawdziwej godności ludzkiej. Kiedy więc chodzi o pogodzenie miłości małżeńskiej z odpowiedzialnym przekazywaniem życia, wówczas moralny charakter sposobu postępowania nie zależy wyłącznie od samej szczerzej intencji i oceny motywów, lecz musi być określony w świetle obiektywnych kryteriów, uwzględniających naturę osoby ludzkiej i jej czynów, które to kryteria w kontekście prawdziwej miłości strzegą pełnego sensu wzajemnego oddawania się sobie i człowieczego przekazywania życia; a to jest niemożliwe bez kultywowania szczerym sercem cnoty czystości małżeńskiej. Synom Kościoła, wspartym na tych zasadach, nie wolno przy regulowaniu urodzeń schodzić na drogi, które Urząd Nauczycielski Kościoła przy tłumaczeniu prawa Bożego odrzuca.

Niech zaś wszyscy wiedzą, że życie ludzkie i zadanie przekazywania go nie ograniczają się tylko do perspektyw doczesności, i nie mogą tylko w niej samej znajdować swego wymiaru i zrozumienia, lecz mają zawsze odniesienie do wiecznego przeznaczenia ludzkiego.

KDK 52. (Troska obowiązująca wszystkich o podniesienie małżeństwa i rodziny). Rodzina jest szkołą bogatszego człowieczeństwa. Aby zaś mogła ona osiągnąć pełnię swego życia i posłannictwa, trzeba życzliwego duchowego udzielania się i wspólnej wymiany myśli pomiędzy małżonkami oraz troskliwego współdziałania rodziców w wychowywaniu dzieci. Czynna obecność ojca bardzo pomaga ich urobieniu; lecz i opieka domowa matki, jakiej potrzebują zwłaszcza młodsze dzieci, winna być zapewniona, co nie powinno jednak uniemożliwiać uprawnionego awansu społecznego kobiety. Dzieci powinno się tak

wychowywać, aby po dojściu do wieku dojrzałego mogły z pełnym poczuciem odpowiedzialności pójść za powołaniem, także i duchownym, oraz wybrać stan życia, w którym, jeśli zwiążą się małżeństwem, mogłyby założyć własną rodzinę w pomyślnych dla siebie warunkach moralnych, społecznych i gospodarczych. Jest rzeczą rodziców lub opiekunów, aby stawali się przewodnikami dla młodych w zakładaniu rodziny przez roztropne rady, którym ci ostatni winni chętnie dawać posłuch, wystrzegać się jednak należy skłaniania ich przymusem bezpośrednim lub pośrednim do zawarcia małżeństwa lub do wyboru partnera w małżeństwie.

W ten sposób rodzina, w której różne pokolenia spotykają się i pomagają sobie wzajemnie w osiąganiu pełniejszej mądrości życiowej oraz w godzeniu praw poszczególnych osób z wymaganiami życia społecznego, jest fundamentem społeczeństwa. Dlatego wszyscy, którzy mają wpływ na wspólnoty i grupy społeczne, winni przyczyniać się skutecznie do podnoszenia małżeństwa i rodziny. Władza państwowa niech uważa za swoją świętą powinność uznawanie prawdziwej natury tych instytucji, ochronę ich i popieranie, strzeżenie moralności publicznej i sprzyjanie dobrobytowi domowemu. Należy zabezpieczyć prawa rodziców do rodzenia potomstwa i wychowywania go na łonie rodziny. Niech przez przewidujące ustawodawstwo i różne poczynania doznają opieki oraz stosownej pomocy również ci, którzy niestety pozbawieni są dobrodziejstwa rodziny.

Chrześcijanie wyzyskując czas obecny i odróżniając sprawy wieczne od tego, co ulega zmianom, powinni pilnie podnosić wartości małżeństwa i rodziny tak świadectwem własnego życia, jak i zharmonizowanym współdziałaniem z ludźmi dobrej woli; a w ten sposób po usunięciu trudności zaspokajając będą potrzeby rodziny i zapewniać jej korzyści odpowiadające czasom dzisiejszym. Wielką pomocą dla osiągnięcia tego celu będą: zmysł chrześcijański u wiernych, prawe sumienie moralne ludzi oraz mądrość i doświadczenie tych, którzy biegli są w naukach świętych.

Specjaliści, zwłaszcza w dziedzinie biologii, medycyny, socjologii i psychologii, wiele mogą oddać usługom małżeństwa i rodziny oraz spokojowi sumień, jeśli przez wspólny wkład swych badań będą się gorliwie starać naświetlić różne warunki sprzyjające uczciwemu regulowaniu ludzkiej rozrodczości.

Zadaniem kapłanów - po otrzymaniu przez nich należytego wykształcenia w sprawach życia rodzinnego - jest wspieranie powołania małżonków w ich pożyciu małżeńskim i rodzinnym różnymi środkami duszpasterskimi, jak głoszenie słowa Bożego, kultem liturgicznym i innymi pomocami duchowymi, a również umacnianie ich z dobrocią i cierpliwością wśród trudności i utwierdzanie w miłości, aby tworzyły się naprawdę promieniujące rodziny.

Różne dzieła społeczne, zwłaszcza zrzeszenia rodzinne, niech starają się młodzież i samych małżonków, szczególnie tych, którzy się niedawno pobrali, umacniać nauczaniem i oddziaływaniem oraz przysposabiać do życia rodzinnego, społecznego i apostołskiego.

W końcu sami małżonkowie, stworzeni na obraz Boga żywego i umieszczeni w prawdziwym porządku osobowym, niech będą zespoleni jednakim uczuciem, podobną myślą i wspólną świętością, żeby idąc za Chrystusem, zasadą życia, stawali się przez radość i ofiary swego powołania, przez wierną swoją miłość świadkami owego misterium miłości, które Pan objawił światu swą śmiercią i zmartwychwstaniem.

Rozdział II: NALEŻYTY SPOSÓB PODNOSZENIA POZIOMU KULTURY

1. Warunki kultury w świecie dzisiejszym

2. Niektóre zasady należytego rozwoju kultury

3. Niektóre pilniejsze zadania chrześcijan w dziedzinie kultury

Rozdział II

NALEŻYTY SPOSÓB PODNOSZENIA POZIOMU KULTURY

KDK 53. (Wprowadzenie). Jest właściwością osoby ludzkiej, że do prawdziwego i pełnego człowieczeństwa dochodzi ona nie inaczej jak przez kulturę, to znaczy przez kultywowanie dóbr i wartości naturalnych. Gdziekolwiek więc chodzi o sprawy życia ludzkiego, tam natura i kultura jak najściślej wiążą się z sobą.

Mianem "kultury" w sensie ogólnym oznacza się wszystko, czym człowiek doskonali i rozwija wielorakie uzdolnienia swego ducha i ciała; stara się drogą poznania i pracy poddać sam świat pod swoją władzę; czyni bardziej ludzkim życie społeczne tak w rodzinie, jak i w całej społeczności państwowej przez postęp obyczajów i instytucji; wreszcie w dziełach swoich w ciągu wieków wyraża, przekazuje i zachowuje wielkie doświadczenia duchowe i dążenia na to, aby służyły one postępowi wielu, a nawet całej ludzkości.

Wynika stąd, że kultura ludzka z konieczności ma aspekt historyczny i społeczny oraz że wyraz "kultura" przybiera nieraz znaczenie socjologiczne oraz etnologiczne; w tym zaś znaczeniu mówi się o wielkości kultur. Z różnego bowiem sposobu używania rzeczy, wykonywania pracy i wypowiadania się, pielęgnowania religii i kształtowania obyczajów, stanowienia praw i instytucji prawnych, rozwijania nauk i sztuk oraz kultywowania piękna powstają różne, wspólne warunki życia i różne formy układu dóbr życiowych. Tak z przekazanych instytucji powstaje dziedzictwo swoiste dla każdej ludzkiej wspólnoty. Tak też tworzy się określone i historyczne środowisko, w które włącza się człowiek jakiegokolwiek narodu czy wieku i z którego czerpie wartości dla doskonalenia kultury osobistej i społecznej.

1. Warunki kultury w świecie dzisiejszym.

KDK 54. (Nowe formy życia). Warunki życia człowieka współczesnego uległy tak głębokim przemianom pod względem społecznym i kulturowym, że można mówić o nowej epoce historii ludzkiej. Stąd to stoją otworem nowe drogi udoskonalania i szerzenia zasięgu kultury. Przygotował je ogromny wzrost nauk przyrodniczych i humanistycznych, a także społecznych, rozwój umiejętności technicznych oraz postęp w wytwarzaniu i właściwym rozpowszechnianiu środków komunikowania się ludzi między sobą. Stąd kulturę dzisiejszą znamionują następujące szczególne cechy: nauki zwane ścisłymi rozwijają ogromnie zmysł krytyczny; nowsze badania psychologiczne głębiej tłumaczą aktywność ludzką; dyscypliny historyczne bardzo się przyczyniają do ujmowania rzeczy pod kątem widzenia ich zmienności i ewolucji; zwyczaje i obyczaje z każdym dniem coraz bardziej się ujednoliceją; uprzemysłowienie, urbanizacja i inne przyczyny, rozwijające życie społeczne, tworzą nowe formy kultury (kulturę masową), z czego rodzą się nowe sposoby myślenia, działania i spędzania wolnego czasu; równocześnie rozwinięte stosunki między różnymi narodami i zrzeszeniami społecznymi otwierają wszystkim i każdemu z osobna szerszy dostęp do skarbów różnych form kultury. W ten sposób przygotowuje się powoli bardziej powszechna forma ludzkiej kultury, która tym bardziej rozwija i wyraża jedność rodzaju ludzkiego, im lepiej uwzględnia odrębność różnych kultur.

KDK 55. (Człowiek - twórcą kultury). Z każdym dniem zwiększa się liczba mężczyzn i kobiet jakiegokolwiek grupy czy narodowości, świadomych tego, że są sprawcami i twórcami kultury swej wspólnoty. W całym świecie coraz bardziej rośnie poczucie autonomii i zarazem odpowiedzialności, co ma ogromne znaczenie dla duchowej i moralnej dojrzałości rodzaju ludzkiego. Jaśniej się to okaże, jeśli uświadomimy sobie fakt jednoczenia się świata oraz zadanie, stojące przed nami, by w prawdzie i sprawiedliwości budować lepszy świat. W ten

sposób jesteśmy świadkami narodzin nowego humanizmu, w którym określa człowieka przede wszystkim odpowiedzialność wobec jego współbraci i wobec historii.

KDK 56. (Trudności i zadania). W tych warunkach nic dziwnego, że człowiek, czując swą odpowiedzialność za postęp kultury, żywi głębszą nadzieję, ale też z niepokojem dostrzega liczne antynomie, które sam winien rozwiązać, a mianowicie:

Co należy uczynić, by częstsza wymiana kulturalna, która powinna by doprowadzać do prawdziwego i owocnego dialogu między różnymi grupami i narodami, nie wywołała zaburzeń w życiu wspólnot ludzkich, nie podważała mądrości przodków i nie sprowadzała niebezpieczeństwa dla swoistych właściwości narodowych?

W jaki sposób należy popierać dynamizm i szerzenie się nowej kultury, żeby jednak nie zaginęła żywotna wierność dla dziedzictwa tradycji? Jest to szczególnie palące tam, gdzie kulturę, rodzącą się z ogromnego postępu nauk i umiejętności technicznych, trzeba uzgadniać z kulturą duchową, która karmi się studiami klasycznymi w oparciu o różne tradycje.

W jaki sposób tak szybka i wciąż postępująca specjalizacja w obrębie poszczególnych nauk da się pogodzić z potrzebami tworzenia ich syntezy oraz zachowaniem w ludziach zdolności do kontemplacji i podziwu, które prowadzą do mądrości?

Co należy czynić, by wszyscy ludzie na świecie uczestniczyli w dobrach kulturowych, kiedy równocześnie kultura ludzka jednostek bardziej wykształconych staje się coraz wyższa i bardziej złożona?

W jaki wreszcie sposób zapobiec - skoro za słuszną trzeba uznać autonomię, jakiej kultura domaga się dla siebie - żeby nie doszło do humanizmu czysto ziemskiego, a nawet wrogiego religii?

Trzeba, aby kultura ludzka tak się dziś rozwijała wśród tych antynomii, by harmonijnie urabiała całą osobę ludzką i pomagała ludziom wypełniać te zadania, do których powołani są oni wszyscy, zwłaszcza zaś chrześcijanie zespoleni po bratersku w jednej rodzinie ludzkiej.

2. Niektóre zasady należytego rozwoju kultury.

KDK 57. (Wiara i kultura). Wierni Chrystusowi, pielgrzymujący do ojczyzny niebieskiej, powinni szukać i dążyć do tego, co w górze jest. Przez to bynajmniej nie zmniejsza się, lecz raczej wzrasta dla nich doniosłość zadania współpracy z wszystkimi ludźmi w budowaniu świata bardziej ludzkiego. I istotnie, tajemnica zawarta w wierze chrześcijańskiej dostarcza im wyższych pobudek i pomocy do gorliwszego pełnienia tego z dania, a szczególnie do odśłaniania pełnego sensu tego dzieła, dzięki czemu kultura ludzka zajęłaby swoje bardzo poczesne miejsce w całokształcie powołania ludzkiego.

Kiedy bowiem człowiek pracą rąk swoich lub przy pomocy umiejętności technicznych uprawia ziemię, aby przynosiła plony i stawała się godnym mieszkaniem dla całej rodziny ludzkiej, i kiedy świadomie bierze udział w życiu grup społecznych, wykonuje on objawiony na początku dziejów zamysł Boży, że człowiek ma czynić sobie poddaną ziemię i doskonalić rzeczy stworzone; tym samym doskonalą też samego siebie, a równocześnie wypełnia wielkie przykazanie Chrystusowe oddania się na służbę swym braciom.

Ponadto człowiek, przykładając się do różnych dyscyplin naukowych w dziedzinie filozofii, historii, matematyki i przyrodoznawstwa oraz uprawiając różne rodzaje sztuki, może w dużym stopniu przyczyniać się do tego, by rodzina ludzka wznosiła się ku wyższym przesłankom prawdy, dobra i piękna oraz osądu wszelkiej wartości i aby doznała jaśniejszego oświecenia przez przedziwną Mądrość, która od wieków z Bogiem przebywała, wszystko z Nim układając, igrając na okręgu ziemi, mając sobie za rozkosz przebywać z synami ludzkimi.

Tym samym duch ludzki w większej mierze uwolniony od poddaństwa rzeczom, swobodniej może się wznosić ku oddawaniu czci i kontemplacji Stwórcy. Co więcej, pobudzany łaską usposabia się do uznawania Słowa Bożego, które zanim się ciałem stało, żeby wszystko zbawić i zespolić w sobie, już "było na świecie" jako "światłość prawdziwa, oświecająca każdego człowieka" (J 1,9).

Zapewne dzisiejszy postęp nauk i umiejętności technicznych, które mocą własnej metody nie mogą dotrzeć do najgłębszych podstaw rzeczy, sprzyjać może pewnemu fenomenizmowi i agnostycyzmowi, jeżeli metody badań, jakimi posługują się te dyscypliny naukowe, uzna się niesłusznie za najwyższą regułę odnajdywania całej prawdy. Co więcej, istnieje niebezpieczeństwo, że człowiek, ufając zbyt wiele wynalazkom dzisiejszym, będzie się uważał za samowystarczalnego i nie będzie już szukał wyższych rzeczy.

Te niekorzystne zjawiska nie wynikają jednak w sposób konieczny z dzisiejszej kultury i nie powinny być dla nas pokusą, żeby odmawiać uznania jej pozytywnym wartościom. A do takich wartości zaliczają się: przykładanie się do nauk i ścisła wierność prawdzie w dociekaniach naukowych, konieczność współpracy z innymi w zespołach technicznych, zmysł solidarności międzynarodowej, coraz to żywsza świadomość odpowiedzialności fachowców wobec ludzi, którym trzeba pomagać i chronić ich, chęć tworzenia dla wszystkich pomyślniejszych warunków życia, zwłaszcza zaś dla tych, którzy cierpią z braku możliwości decydowania o sobie lub z niedostatku kultury. To wszystko może stanowić pewne przygotowanie do przyjęcia orędzia ewangelicznego i może być ożywione miłością Bożą przez Tego, który przyszedł zbawić świat.

KDK 58. (Wielorakie powiązanie dobrej nowiny Chrystusowej z kulturą ludzką). Pomiedzy orędziem zbawienia a kulturą ludzką istnieją wielorakie powiązania. Bóg bowiem, objawiając się ludowi swemu aż do pełnego okazania się w Synu Wcielonym, przemawiał stosownie do stanu kultury właściwego różnym epokom.

Podobnie i Kościół, żyjący w ciągu wieków w różnych warunkach, posłużył się dorobkiem różnych kultur, ażeby Chrystusowe orędzie zbawcze rozpowszechniać swym przepowiadaniem wśród wszystkich narodów oraz wyjaśniać je, badać, głębiej zrozumieć oraz lepiej wyrazić w odprawianiu liturgii i w życiu wielopostaciowej społeczności wiernych. Ale równocześnie Kościół, posłany do wszystkich ludów jakiegokolwiek czasu i miejsca, nie wiąże się w sposób wyłączny i nierozdzielny z żadną rasą czy narodem, z żadnym artykularnym układem obyczajów, żadnym dawnym czy nowym zwyczajem. Wierny własnej tradycji i zarazem świadomy swej uniwersalnej misji, potrafi nawiązać łączność z różnymi formami kultury, przez co bogacą się zarówno sam Kościół, jak i różne kultury.

Dobra nowina Chrystusowa odnawia ustawicznie życie i kulturę upadłego człowieka oraz zwalcza i usuwa błędy i zło, płynące z ciągle grożącego człowiekowi zwodzenia przez grzech. Nieustannie oczyszcza i podnosi obyczaje ludów, skarby i przymioty ducha każdego ludu czy wieku niejako użyżnia od wewnątrz bogactwami z wysoka, umacnia, uzupełnia i naprawia w Chrystusie. W ten sposób Kościół wypełniając własne zadanie, tym samym pobudza i nakłania do kultury życia osobistego i społecznego i działalnością swoją, także liturgiczną, wychowuje człowieka do wewnętrznej wolności.

KDK 59. (Różne prawidła właściwego układu form kultury ludzkiej). Z powyższych względów Kościół przypomina wszystkim, że kulturę odnosić należy do pełnej doskonałości osoby ludzkiej, do dobra wspólnoty i całej społeczności ludzkiej. Dlatego należy tak kształtować ducha, aby rozwijała się zdolność podziwiania się, wnikania w głąb kontemplacji i urabiania sobie sądu osobistego oraz zdolność kształcenia zmysłu religijnego, moralnego i społecznego.

Wobec tego, że kultura wypływa bezpośrednio z natury rozumnej i społecznej człowieka, potrzebuje ona nieustannie dla swego rozwoju należytej wolności oraz prawowitej możliwości samodzielnego działania wedle własnych zasad. Słusznym prawem więc domaga się ona poważania i cieszy się pewną nietykalnością, oczywiście przy zachowaniu praw osoby ludzkiej i wspólnoty czy to partykularnej, czy uniwersalnej w granicach dobra wspólnego. Święty Sobór, podejmując to, czego uczył Sobór Watykański I, głosi, że "istnieje dwojaki, różny porządek poznania", mianowicie wiary i rozumu, i że Kościół nie wzbrania, "żeby w uprawianiu ludzkich umiejętności i nauk stosowano we własnym ich zakresie właściwe dla nich zasady i metody"; przeto "uznając ową słuszną wolność", potwierdza Kościół prawowitą autonomię kultury ludzkiej, a zwłaszcza nauk.

To wszystko też wymaga, by człowiek, zachowawszy porządek moralny i wzgląd na powszechny pożytek, swobodnie mógł szukać prawdy i opinie swoją głosić i rozpowszechniać oraz uprawiać jakąkolwiek umiejętność, a wreszcie wymaga, żeby zgodnie z prawdą był informowany o wydarzeniach publicznych.

Do władzy zaś publicznej nie należy określanie właściwego charakteru form kultury ludzkiej, lecz dbanie o warunki i środki potrzebne do podnoszenia kultury wśród wszystkich, a w tym także wśród mniejszości narodowych. Przeto należy przede wszystkim nalegać, żeby nie naginano kultury do służenia władzom politycznym czy ekonomicznym, odwracając ją od właściwego jej celu.

3. Niektóre pilniejsze zadania chrześcijan w dziedzinie kultury

KDK 60. (Prawo do korzystania z dobrodziejstw kultury ma być przyznane wszystkim i wprowadzane w życie). Ponieważ obecnie wyłania się możliwość uwolnienia wielu ludzi od nieszczęsnej ciemnoty, obowiązkiem odpowiadającym jak najbardziej myśli naszej epoki, zwłaszcza obowiązkiem chrześcijan, jest gorliwe zabieganie o to, by tak w dziedzinie gospodarczej, jak i politycznej, tak na arenie narodowej, jak i międzynarodowej wydawano podstawowe orzeczenia, dzięki którym prawo wszystkich do kultury osobistej i społecznej, odpowiadającej godności osoby, bez różnicy rasy, płci, narodowości, religii czy stanowiska społecznego, znajdowałoby wszędzie uznanie i realizację. Dlatego wszystkim należy zapewnić wystarczający zasób dóbr kulturalnych, zwłaszcza tych, które zapewniają kulturę tzw. podstawową, żeby dla tylu ludzi analfabetyzm i brak możliwości odpowiedzialnego działania nie stanowił przeszkody do udziału we współpracy naprawdę ludzkiej dla wspólnego dobra.

Dążyć zatem należy do tego, by ludzie, którym pozwalają na to siły umysłu, mogli mieć dostęp do wyższych studiów; rzecz jasna, tak aby dochodzili w miarę możliwości do pełnienia w społeczeństwie zadań, obowiązków i służb, odpowiednich tak do ich zdolności umysłowych, jak do nabytego doświadczenia. W ten sposób każdy człowiek jak i grupy społeczne każdego narodu zdołają dojść do pełnego rozwoju życia kulturalnego, odpowiadającego ich własnym uzdolnieniom i tradycjom.

Ponadto należy usilnie pracować nad tym, by wszyscy uświadomili sobie tak prawo do kultury, jak i obowiązek pracy nad sobą i pomagania w tym innym. Istnieją bowiem niekiedy warunki życia i pracy, które dążeniom kulturalnym ludzi stoją na przeszkodzie i niweczą w nich zapał do kultury. Sprawa ta ma szczególną doniosłość dla rolników i robotników, którym trzeba dać takie warunki pracy, żeby nie przeszkadzały one wzrostowi ich kultury ludzkiej, lecz owszem, rozwijały ją. Kobiety pracują już we wszystkich prawie dziedzinach; wypada więc, by mogły one w pełni osiągnąć płynące stąd korzyści, stosownie do swych uzdolnień. Ma to być sprawą wszystkich, żeby przyznawano kobietom i popierano właściwy im i konieczny udział w życiu kulturalnym.

KDK 61. (Wychowanie do pełnej kultury ludzkiej). Trudniej jest dziś niż dawniej ująć w syntezę różne działy wiedzy i sztuki. W miarę bowiem jak rośnie ogrom i różnorodność elementów stanowiących kulturę, równocześnie maleje dla poszczególnych ludzi możliwość ujęcia i zharmonizowania tych elementów, tak że typ "człowieka uniwersalnego" coraz bardziej zanika. Pozostaje jednak dla każdego człowieka obowiązek zachowania pełni osobowości ludzkiej, w której na pierwszy plan występują wartości inteligencji, woli sumienia i braterstwa.

Mają one wszystkie swą podstawę w Bogu Stwórcy, a w Chrystusie przedziwnie doznały uleczenia i wyniesienia.

Rodzina jest w pierwszym rzędzie jakby matką i żywicielką tego wychowania; w niej to dzieci, otoczone miłością, łatwiej przyuczają się do właściwego porządku rzeczy, gdy jakby naturalnie przenikają do ich dusz z biegiem lat młodzieńczych wypróbowane formy kultury ludzkiej.

Dla tego wychowania istnieją w społeczeństwach dzisiejszych udogodnienia, zwłaszcza przez zwiększoną podaż książek oraz nowe środki przekazu kulturalnego i społecznego, które mogą sprzyjać powszechnej kulturze. Wobec skracania bowiem tu i ówdzie czasu pracy, wzrastać będzie z każdym dniem dla wielu ludzi dogodna sposobność kształcenia się. Niech wolny czas będzie użyty należycie dla odprężenia duchowego, wzmocnienia zdrowia psychicznego i fizycznego przez swobodne zajęcia i studia, przez podróże w obce strony (turystyka), dzięki którym doskonalili się umysł i ludzie wzbogacają się przez wzajemne poznanie; dalej, przez ćwiczenia i pokazy sportowe, które także w społeczeństwie przyczyniają się do utrzymywania równowagi ducha, jak i do braterskich stosunków między ludźmi wszelkiego stanu, narodowości i różnych ras. Niech więc chrześcijanie współpracują w tym, żeby duch ludzki i chrześcijański przepajał właściwe naszej epoce przejawy kultury i działania zbiorowe. Jednakże te wszystkie udogodnienia nie zdołają doprowadzić wychowania człowieka do pełni jego kultury, jeśli równocześnie zaniedba się głębokie pytanie o sens, jaki kultura i wiedza mają dla osoby ludzkiej.

KDK 62. (Należyte godzenie kultury osobistej i społecznej z nauką chrześcijańską).

Jakkolwiek Kościół wiele przyczynił się do postępu kultury, wiadomo jednak z doświadczenia, że z powodów przygodnych uzgadnianie kultury z nauką chrześcijańską nie zawsze szło bez trudności.

Trudności te niekoniecznie przynoszą szkodę życiu wiary, lecz nawet pobudzać mogą umysł do dokładniejszego i głębszego jej rozumienia. Nowsze bowiem badania i odkrycia w dziedzinie nauk ścisłych oraz historii i filozofii nasuwają nowe zagadnienia, które niosą ze sobą życiowe konsekwencje, a także domagają się nowych dociekań od teologów. Poza tym zachęca się teologów, żeby przy zachowaniu metod i wymogów właściwych nauce teologicznej, wciąż szukali coraz to bardziej odpowiedniego sposobu podawania doktryny ludziom sobie współczesnym; bo czym innym jest sam depozyt wiary, czyli jej prawdy, a czym innym sposób jej wyrażania przy zachowaniu jednak tego samego sensu i znaczenia. W duszpasterstwie należy uznawać i stosować w dostatecznej mierze nie tylko zasady teologiczne, lecz także zdobycze nauk świeckich, zwłaszcza psychologii i socjologii, tak żeby również i wiernych prowadzić do rzetelnego i dojrzałego życia wiary.

Na swój sposób także literatura i sztuka mają wielkie znaczenie dla życia Kościoła. Usiłują one bowiem dać wyraz przyrodzonemu uzdolnieniu człowieka, jego problemom i doświadczeniom w dążeniu do poznania i doskonalenia siebie oraz świata; starają się ukazać stanowisko człowieka w historii i w całym świecie, jego nędze i radości, oświecić potrzeby

i możliwości ludzi oraz naszkicować lepszy los człowieka. W ten sposób literatura i sztuka mogą podnosić wzwyż życie ludzkie, przedstawiane w różnorodnych formach, stosownie do czasów i miejsc.

Trzeba zatem dokładać starań, żeby uprawiający te umiejętności czuli, iż są uznawani przez Kościół w swych przedsięwzięciach, i żeby ułatwiali, korzystając z uporządkowanej wolności, kontakty ze społecznością chrześcijańską. Powinny również znaleźć uznanie Kościoła nowe formy sztuki, odpowiadające ludziom współczesnym stosownie do właściwości naturalnych różnych narodów i krajów. Niech doznają one przyjęcia w świątyniach, jeśli podnoszą umysł ku Bogu przez stosowny rodzaj wyrazu, zgodny z wymogami liturgii.

W ten sposób ujawnia się lepiej znajomość Boga, a głoszenie Ewangelii staje się dla umysłów ludzi zrozumialsze i okazuje się jakby wszczepione w warunki ich życia.

Niech więc wierni żyją w najściślejszej łączności z innymi ludźmi swoich czasów i starają się dokładnie uchwycić ich sposoby myślenia i odczuwania, znajdujące wyraz w ich kulturze umysłowej. Niech łączą znajomość nowych nauk i doktryn oraz najnowszych wynalazków z obyczajami chrześcijańskimi i z wykształceniem w doktrynie chrześcijańskiej, tak żeby kultura religijna i prawda ducha szły u nich w parze ze znajomością nauk i rozwijających się z każdym dniem umiejętności technicznych, aby mogli dzięki temu oceniać i wyjaśniać wszystko w duchu całkowicie chrześcijańskim. Ci, którzy w seminariach i uniwersytetach oddają się naukom teologicznym, niech starają się współpracować z ludźmi biegłymi w innych gałęziach wiedzy, zspalając z nimi swoje siły i pomysły. Dociekanie teologiczne niech zarazem zmierza do głębokiego poznania prawdy objawionej i nie zaniedbuje kontaktowania jej ze współczesnością, żeby mogło ono pomóc ludziom wykształconym w różnych dziedzinach nauki do pełniejszej znajomości wiary. Ta wspólna praca będzie bardzo pomocna przy kształceniu kapłanów, którzy będą mogli naukę Kościoła o Bogu, człowieku i świecie należycie podawać naszym współczesnym, tak żeby oni chętniej to słowo przyjmowali. Co więcej, pożądane jest, żeby wielu świeckich katolików zyskiwało odpowiednie wykształcenie w naukach teologicznych i żeby duża część spośród nich studia te gorliwie uprawiała i pogłębiała. A żeby zaś zadanie swoje mogli oni wykonywać, trzeba przyznawać wiernym, czy to duchownym czy świeckim, należyta wolność badania, myślenia oraz wyrażania pokornie i odważnie swego zdania w sprawach, których znajomością się odznaczają.

Rozdział III **ŻYCIE GOSPODARCZO-SPOŁECZNE**

KDK 63. (Niektóre aspekty życia gospodarczo- społecznego). Także w życiu gospodarczo - społecznym trzeba uszanować i podnosić godność osoby ludzkiej, pełne jej powołanie i dobro całego społeczeństwa. Człowiek bowiem jest twórcą, ośrodkiem i celem całego życia gospodarczo - społecznego.

Dzisiejsze życie ekonomiczne, podobnie jak inne dziedziny życia społecznego, znamionuje wzrastające panowanie człowieka nad naturą, coraz częstsze i coraz intensywniejsze stosunki oraz współzależność obywateli, grup i ludów, nadto częściej zachodząca integracja ze strony władz państwowych. Równocześnie postęp w metodach produkcji i w wymianie dóbr i usług uczyniły z ekonomii odpowiedni instrument do lepszego zaspokojenia potrzeb rodziny ludzkiej.

Nie brak jednak powodów do niepokoju. Wielu ludzi, zwłaszcza w krajach gospodarczo rozwiniętych, zdaje się do tego stopnia ulegać panowaniu ekonomii, że prawie całe ich życie osobiste i społeczne przepaja jakieś nastawienie wyłącznie ekonomiczne, i to zarówno gdy

chodzi o narody popierające gospodarkę kolektywną, jak i inne. Chociaż wzrost życia gospodarczego - byle tylko był racjonalnie i humanitarnie koordynowany - mógłby łagodzić nierówności społeczne, to jednak coraz częściej doprowadza on do ich zaostrzenia, a nawet tu i ówdzie do pogorszenia się położenia społecznego słabszych i do wzgardy ubogich. Podczas gdy ogromne mnóstwo ludzi odczuwa jeszcze brak rzeczy koniecznych, niektórzy, nawet w krajach słabo rozwiniętych, żyją wystawnie i trwonią majątek. Zbytek i nędza sąsiadują ze sobą. Podczas gdy garstka ludzi skupia w swym ręku ogromną władzę w zakresie podejmowania decyzji, wielu nie ma prawie żadnej możliwości działania z własnej inicjatywy i na własną odpowiedzialność, a nierzadko znajdują się w warunkach życia i pracy niegodnych osoby ludzkiej.

Podobne objawy braku równowagi gospodarczej i społecznej dają się zauważyć między rolnictwem a przemysłem i usługami, a także między różnymi regionami kraju tego samego narodu. Pomiedzy narodami bardziej gospodarczo rozwiniętymi a resztą narodów słabo rozwiniętych rośnie ustawicznie zaostrzająca się opozycja, która może doprowadzić nawet do zagrożenia pokoju światowego.

Nierówności te coraz żywiej uświadamiają sobie ludzie współcześni, ponieważ są głęboko przekonani, że zwiększone możliwości techniczne i gospodarcze, jakimi rozporządza świat dzisiejszy, mogą i powinny poprawić ten nieszczęsny stan rzeczy. Dlatego wszyscy domagają się reform w życiu gospodarczo-społecznym, a także zmiany sposobu myślenia i życiowej postawy. W tym celu Kościół, kierując się światłem ewangelii, wypracował na przestrzeni wieków, a w tych ostatnich zwłaszcza czasach przedłożył wymagane przez zdrowy rozsądek zasady sprawiedliwości i słuszności, dotyczące zarówno życia osobistego i społecznego, jak i życia międzynarodowego. Święty Sobór, biorąc pod uwagę przede wszystkim wymogi postępu gospodarczego, zamierza potwierdzić te zasady stosownie do okoliczności współczesnej epoki oraz podać pewne wskazówki orientacyjne.

1. Postęp gospodarczy

KDK 64. (Postęp gospodarczy w służbie człowieka). Słusznie dąży się dziś bardziej niż dotychczas do tego, by przez wzrost produkcji rolnej i przemysłowej oraz przez zwiększenie usług sprostać potrzebom wzrastającej liczby ludności i zaspokoić rosnące wymagania rodzaju ludzkiego. Dlatego trzeba popierać postęp techniczny, ducha wynalazczości, starania o tworzenie i rozbudowę przedsiębiorstw, usprawnienie metod produkcji i rzetelne wysiłki ludzi zatrudnionych w produkcji: słowem wszystko, co służy postępowi. Podstawowym zaś celem tej produkcji nie jest tylko wzrost masy towarowej ani zysk lub zdobycie wpływów, ale służenie człowiekowi, i to całemu człowiekowi, z uwzględnieniem porządku jego potrzeb materialnych i wymogów jego życia umysłowego, moralnego, duchowego i religijnego - służenie, powtarzamy, każdemu człowiekowi i każdej zbiorowości ludzkiej jakiegokolwiek rasy i w jakiegokolwiek części świata. Ruch gospodarczy powinien zatem rozwijać się wedle własnych metod i praw, ale w granicach porządku moralnego, żeby spełnił się zamiar Boży względem człowieka.

KDK 65. (Postęp gospodarczy kierowany przez człowieka). Postęp gospodarczy winien podlegać kierownictwu człowieka i nie powinno się pozostawiać go samowoli garstki ludzi lub grup, skupiających w swym ręku zbyt wielką potęgę gospodarczą, ani też decyzji czynników politycznych, ani jakichś silniejszych narodów; przeciwnie, na każdym szczeblu kierowania postępowi powinno w nim brać czynny udział jak najwięcej ludzi, a gdy chodzi o stosunki międzynarodowe - wszystkie narody. Potrzeba także, by spontaniczne inicjatywy jednostek i wolnych zrzeszeń były zestrzajane i organicznie powiązane z wysiłkami władz państwowych.

Nie powinno się zostawiać procesu rozwoju produkcji ani samemu, niby mechanicznemu biegowi gospodarczej działalności jednostek, ani wyłącznie władzy państwowej. Dlatego należy uznać za błędne te doktryny, które pod pozorem fałszywej wolności sprzeciwiają się wprowadzaniu koniecznych reform, jak i te, które lekceważą podstawowe prawa jednostek i zrzeszeń na rzecz organizacji kolektywnej.

Zresztą obywatele mają pamiętać, że jest prawem i obowiązkiem każdego - co także powinna uznać władza państwowa - przyczyniać się w miarę osobistej możliwości do prawdziwego postępu własnego społeczeństwa. W krajach zwłaszcza słabo rozwiniętych, gdzie pilnie trzeba spożytkować wszelkie zasoby gospodarcze trzymając bezużytecznie lub - szanując jednak osobiste prawo do emigracji - pozbawiają własne społeczeństwo pomocy bądź to materialnej, bądź moralnej, której one potrzebuje.

KDK 66. (Potrzeba usunięcia ogromnych różnic gospodarczo-społecznych). Żeby stało się zadość sprawiedliwości i słuszności, usilnie należy zabiegać, by przy zachowaniu praw jednostek i cech wrodzonych każdego narodu usunięto jak najprędzej istniejące i często narastające ogromne nierówności gospodarcze, z którymi idzie zawsze w parze dyskryminacja jednostkowa i społeczna. Także w wielu krajach ze względu na ich wyjątkowe trudności w rolnictwie, dotyczące czy to uprawy ziemi, czy zbytu płodów rolnych, powinno się pomagać rolnikom tak w podnoszeniu wydajności gleby i zbycie produktów, jak i przez wdrażanie ich do konieczności wprowadzania zmian i ulepszeń oraz osiągania słusznego dochodu, żeby - jak to często się zdarza - rolnicy nie znajdowali się w położeniu obywateli niższego rzędu. Sami zaś rolnicy, zwłaszcza młodzi, mają pilnie przykładąć się do doskonalenia swej wiedzy zawodowej, bez której nie może być postępu w rolnictwie. Sprawiedliwość i słuszność wymaga też, żeby ruchy ludnościowe, konieczne przy postępie ekonomicznym, tak się kształtowały, by życie jednostek i ich rodzin nie stawało się niepewne i zdane na łaskę losu. Jeśli zaś chodzi o robotników obcej narodowości czy też pochodzących z innego kraju, którzy przecież swoją pracą przyczyniają się do rozwoju gospodarczego ludności miejscowej lub danego kraju, należy w stosunku do nich unikać wszelkiej dyskryminacji w zakresie pracy i płacy. Ponadto wszyscy, a przede wszystkim władze państwowe, niech nie uważają ich tylko za zwyczajne narzędzie produkcji, lecz za osoby, i niech im okazują pomoc w sprowadzeniu do siebie rodziny i zdobyciu przyzwoitego mieszkania, jak również niech popierają ich we włączaniu się w życie społeczne ludności, która ich przyjmuje, lub w życie danego kraju. Jednak, o ile to możliwe, winno się tworzyć dla nich zakłady pracy w ich rodzinnych stronach.

W podlegających dziś zmianom sprawach gospodarczych jak i w nowych formach społeczeństwa przemysłowego, gdzie np. rozwija się automatyzacja, należy dbać, żeby każdy znalazł wystarczającą i odpowiednią dla siebie pracę oraz możliwości potrzebnego wykształcenia technicznego i zawodowego i żeby zabezpieczone zostały warunki życia i godność człowieka, zwłaszcza gdy idzie o tych, którzy z powodu choroby lub wieku muszą walczyć z większymi trudnościami.

2. Niektóre zasady rządzące całością życia gospodarczo - społecznego

KDK 67. (Praca jej warunki i wypoczynek). Praca ludzka, która polega na tworzeniu i wymianie nowych dóbr lub na świadczeniu usług gospodarczych, góruje nad innymi elementami życia gospodarczego, ponieważ te mają jedynie charakter narzędzi.

Praca bowiem czy to podejmowana na własną rękę, czy najemna pochodzi od osoby, która wyciska niejako swoje piętno na przyrodzie i poddaje ją swojej woli; przez swoją pracę człowiek zwyczajnie utrzymuje własne życie i swoich najbliższych. Łączy się ze swoimi braćmi i służy im, może praktykować szczerą miłość i współdziałać w doskonaleniu rzeczy

stworzonych przez Boga. Co więcej, winniśmy nabrać przekonania, że przez pracę składaną Bogu w ofierze człowiek łączy się z dziełem zbawczym Jezusa Chrystusa, który pracując własnymi rękami w Nazarecie, nadał pracy znamienitą godność. Stąd rodzi się dla każdego z nas obowiązek wykonywania pracy rzetelnie oraz prawo każdego do pracy; do społeczeństwa natomiast należy, w miarę zachodzących okoliczności, pomagać ze swej strony obywatelom w znalezieniu sposobności do odpowiedniej pracy. Wreszcie należy tak wynagradzać pracę, aby dawała człowiekowi środki na zapewnienie sobie i rodzinie godnego stanu materialnego, społecznego, kulturalnego i duchowego stosownie do wykonywanych przez każdego zajęć, wydajności pracy, a także zależnie od warunków zakładu pracy i z uwzględnieniem dobra wspólnego.

Ponieważ przedsięwzięcia gospodarcze prowadzi się na ogół zespołowym nakładem pracy, byłoby rzeczą niesprawiedliwą i niehumanitarną tak układać i kierować tą współpracą, żeby komukolwiek z pracujących przynosiła szkodę. Zdarza się zaś często, i to w naszych czasach, że pracownicy stają się poniekąd niewolnikami swej pracy. Nie ma na to żadnego usprawiedliwienia w tzw. prawach ekonomicznych. A zatem cały proces owocnej pracy winno się dostosować do potrzeb osoby ludzkiej i trybu jej życia, przede wszystkim jej życia domowego, zwłaszcza gdy chodzi o matki rodzin, i mając zawsze na względzie i płeć, i wiek. Ponadto pracownicy winni mieć możliwość rozwijania swych zdolności i osobowości właśnie przez samo wykonywanie pracy. Jak z jednej strony winni oni z należytyim poczuciem odpowiedzialności wkładać swój czas i siły w wykonanie pracy, tak z drugiej powinni też wszyscy dysponować wystarczającym odpoczynkiem i czasem wolnym, tak by mogli poświęcać się życiu rodzinnemu, kulturalnemu, społecznemu i religijnemu. Przede wszystkim powinni znajdować sposobność swobodnego rozwijania tych sił i uzdolnień, których być może nie mogą doskonalić w pracy zawodowej.

KDK 68. (Udział w przedsiębiorstwach i planowaniu całokształtu ekonomiki oraz konflikty w pracy). W przedsiębiorstwach gospodarczych stowarzyszają się dla pracy osoby, czyli ludzie wolni i pełnosprawni, stworzeni na obraz Boży. W związku z tym, uwzględniając zadania każdego, mianowicie: właścicieli, najemców, dyrektorów, robotników, a równocześnie nie naruszając koniecznej jedności w kierowaniu całością, należy popierać, odpowiednio obmyślanymi sposobami, czynny udział wszystkich w pieczy nad przedsiębiorstwem. Ponieważ zaś często nie w samym przedsiębiorstwie, lecz ponad nim, w instytucjach wyższego rzędu, rozstrzyga się o sprawach gospodarczych i społecznych, od których zależy przyszły los pracowników i ich dzieci, trzeba, żeby już przy ich ustaleniu mieli oni głos, albo sami, albo przez swobodnie obranych przedstawicieli.

Do podstawowych praw osoby ludzkiej należy zaliczyć prawo pracowników do swobodnego zakładania związków, które by ich naprawdę reprezentowały i mogły przyczyniać się do kształtowania życia gospodarczego według prawidłowego porządku, a nadto prawo każdego pracownika do swobodnego udziału w działalności tych związków bez obawy narażenia się na zemstę. Przez tego rodzaju uporządkowany udział, łączący się ze stopniowym wychowywaniem do życia ekonomicznego i społecznego, wzrastać będzie stale u wszystkich świadomość ciężącego na nich obowiązku, dzięki czemu wszyscy wedle zdolności i przydatności poczują się współodpowiedzialni za postęp gospodarczy i społeczny całego przedsiębiorstwa i za całe dobro wspólne.

Kiedy natomiast występują konflikty gospodarczo - społeczne, należy dokładać starań, aby dochodziło do załatwienia ich ugodowo. Chociaż zawsze należy dążyć przede wszystkim do szczerzej wymiany zdań między stronami, jednak i w dzisiejszych okolicznościach przerwanie pracy celem obrony swoich praw i spełnienia słusznych żądań pracowników może się okazać nieodzownym, jakkolwiek ostatecznym środkiem. Niech jednak i w tym wypadku poszukuje się jak najprędzej drogi do rokowań i do podjęcia na nowo rozmów w sprawie ugody.

KDK 69. (Dobra ziemskie przeznaczone są dla wszystkich ludzi). Bóg przeznaczył ziemię ze wszystkim, co ona zawiera, na użytek wszystkich ludzi i narodów, tak by dobra stworzone dochodziły do wszystkich w słusznej mierze - w duchu sprawiedliwości, której towarzyszy miłość. Jakikolwiek byłyby formy własności, dostosowane, zależnie od różnych zmiennych okoliczności, do prawowitego ustroju różnych ludów, to jednak zawsze należy brać pod uwagę powszechność przeznaczenia dóbr ziemskich. Dlatego człowiek używając tych dóbr powinien uważać rzeczy zewnętrzne, które posiada, nie tylko za własne, ale za wspólne w tym znaczeniu, by nie tylko jemu, ale i innym przynosiły pożytek. Zresztą każdemu przysługuje prawo posiadania części dóbr, wystarczającej dla niego i dla jego rodziny. Tak sądzili Ojcowie i Doktorowie Kościoła nauczając, że ludzie mają obowiązek wspomagania ubogich, i to nie tylko z tego, co im zbywa. Kto natomiast byłby w skrajnej potrzebie, ma prawo z cudzego majątku wziąć dla siebie rzeczy konieczne do życia. Ponieważ tylu ludzi na świecie cierpi głód, Sobór święty przynagla wszystkich, tak jednostki, jak i piastujących władzę, by pamiętni na zdanie Ojców: "nakarm umierającego z głodu, bo jeżeli nie nakarmiłeś go, zabiłeś" - naprawdę dzielili się w miarę swoich możliwości i nie szczędzili wydatków, udzielając jednostkom i narodom przede wszystkim takiej pomocy, dzięki której same mogłyby zaradzić swoim potrzebom i wejść na drogę rozwoju.

W społeczeństwach gospodarczo słabo rozwiniętych nierzadko prawo powszechnego przeznaczenia dóbr wypełnia się częściowo poprzez zwyczaje i tradycje właściwe wspólnotom, które nakazują każdemu z ich członków dostarczyć środków koniecznych do życia. Nie powinno się dopuszczać do tego, by pewne zwyczaje uchodziły za niezmiennie, mimo że nie odpowiadają już wymaganiom obecnej doby. Z drugiej zaś strony nie powinno się nieroztropnie występować przeciw godziwym zwyczajom, które nie przestają być nadal bardzo użyteczne, byleby je właściwie dostosować do dzisiejszych warunków. Podobnie w narodach o wysokim poziomie ekonomicznym pewien zespół instytucji społecznych, poręczających pomoc i bezpieczeństwo, może w swoim zakresie realizować zasadę powszechnego przeznaczenia dóbr. Należy nadal popierać usługi rodzinne i społeczne, zwłaszcza w zakresie oświaty i wychowania. Przy tworzeniu tych wszystkich instytucji należy czuwać, by obywateli nie opanowała pewna bierność w stosunku do społeczeństwa i by nie wyzbywali się ciężaru przyjętego na siebie obowiązku lub wprost nie gardzili służbą dla społeczeństwa.

KDK 70. (Inwestycje i sprawy walutowe). Inwestycje kapitałów powinny mieć na celu dawanie zarówno obecnemu, jak i przyszłemu pokoleniu możliwości pracy i wystarczających dochodów. Ci, którzy decydują o inwestycjach i kształtowaniu życia gospodarczego - czy to jednostki, czy grupy, czy władze państwowe - powinni mieć przed oczyma te cele i poczytywać za swój ważny obowiązek wykonywanie nadzoru, by z jednej strony tak jednostka jak i społeczność otrzymywały konieczne środki do życia na odpowiedniej stopie, z drugiej zaś strony by przewidywać przyszłość i wprowadzać sprawiedliwą równowagę pomiędzy wymaganiami bieżącej konsumpcji, indywidualnej czy zbiorowej, a potrzebami inwestycji dla przyszłego pokolenia. Zawsze też niech mają przed oczyma pilne potrzeby gospodarcze słabo rozwiniętych narodów i krajów. W sprawach zaś walutowych trzeba starać się, by nie ucierpiało dobro ani własnego narodu, ani innych ludów. Nadto należy mieć na uwadze, by przy zmianie wartości pieniądza ubożsi nie zostali niesprawiedliwie poszkodowani.

KDK 71. (Zdobywanie własności i własność prysatna; latyfundia). Ponieważ własność i inne formy dysponowania rzeczami zewnętrznymi służą do podkreślania roli osoby, a ponadto dają jej sposobność do wykonywania swoich zadań w społeczeństwie i w życiu gospodarczym, jest

rzeczą bardzo ważną, by popierać zarówno jednostki, jak i wspólnoty w dążeniu do zdobycia na własność pewnego zasobu dóbr zewnętrznych.

Własność prywatna lub pewne dysponowanie dobrami zewnętrznymi dają każdemu przestrzeń konieczną dla autonomii osobistej i rodzinnej, i należy je uważać za poszerzenie niejako wolności ludzkiej. Stanowią one pewne uwarunkowanie swobód obywatelskich, ponieważ pobudzają do podejmowania obowiązku i ponoszenia ciężarów. Formy takiego dysponowania lub własności są dziś różne i coraz bardziej się różnicują. Razem zaś wzięte stanowią, niezależnie od funduszków społecznych, praw i urzędów ustanowionych przez społeczeństwo, podstawę bezpieczeństwa, której nie można lekceważyć. Trzeba to powiedzieć nie tylko o własności materialnej, ale i o dobrach niematerialnych, jakimi są uzdolnienia zawodowe.

Prawo zaś do prywatnej własności nie sprzeciwia się prawu, jakie mieści się w różnych formach własności publicznej. Przeniesienia bowiem dóbr na własność publiczną może dokonać tylko kompetentna władza, kierując się wymogami dobra wspólnego, w jego granicach i za słusznym wynagrodzeniem. Poza tym do zakresu władzy publicznej należy pilnowanie, by ktoś nie nadużywał prywatnej własności na szkodę dobra publicznego.

Własność prywatna posiada z natury swojej charakter społeczny, oparty na prawie powszechnego przeznaczenia dóbr. Zdarza się zaś, że wskutek zapoznania tego charakteru społecznego, własność staje się częstokroć okazją do chciwości i poważnych zaburzeń, do tego stopnia, że daje pretekst przeciwnikom do kwestionowania samego prawa.

W wielu krajach ekonomicznie słabo rozwiniętych istnieją wielkie, a czasem wprost ogromne obszary rolne, licho uprawiane albo też dla zysku pozostawione odłogiem, podczas gdy większość ludności albo nie posiada ziemi, albo ma jej bardzo mało, i zachodzi paląca potrzeba podniesienia wydajności ziemi uprawnej. Nierzadko ci, których obszarnicy najmują do pracy, albo dzierżawcy części ziemi tychże obszarników otrzymują niegodne człowieka wynagrodzenie w pieniądzu lub w naturze, nie posiadają przyzwoitego mieszkania i są obdzierani przez pośredników. Pozbawieni wszelkiego zabezpieczenia żyją w takim niewolniczym poddaństwie osobistym, że nie mają prawie żadnej możliwości samodzielnego działania, i to z poczuciem odpowiedzialności, a nadto nie mają dostępu do oświaty ani do udziału w życiu społecznym i politycznym. Potrzeba więc reform zależnie od różnych sytuacji: by wzrastały dochody, by uległy poprawie warunki pracy, by zwiększyć ochronę najemników, by dodać bodźca do samodzielności w pracy; co więcej, by rozparcelować zaniedbane majątki ziemskie między tych, którzy potrafią zwiększyć ich wydajność. W tym ostatnim wypadku należy im dostarczyć materiałów i koniecznych środków, zwłaszcza pomocy w zakresie szkolnictwa, i umożliwić im zorganizowanie współpracy na zasadzie sprawiedliwości. Ilekroć natomiast dobro wspólne będzie wymagało wywłaszczenia, należy wysokość odszkodowania wycenić słusznie, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności.

KDK 72. (Aktywność gospodarczo - społeczna i Królestwo Chrystusowe). Chrześcijanie, którzy biorą czynny udział w dzisiejszym postępie ekonomiczno-społecznym i walczą o sprawiedliwość i miłość, niech będą przekonani, że wiele mogą się przez to przyczynić do dobrobytu ludzkości i pokoju światowego. W tej działalności niech świecą przykładem i jako jednostki, i jako organizacje. Mianowicie gdy zdobędą wiedzę fachową i doświadczenie, które są bezwzględnie konieczne, niech zachowują w działalności doczesnej należyty porządek, przez wierność Chrystusowi i Jego Ewangelii, tak by całe ich życie, zarówno osobiste jak i społeczne, przepajał duch ośmiu błogosławieństw, a szczególnie ubóstwa. Kto będąc posłuszny Chrystusowi, szuka najpierw Królestwa Bożego, czerpie stąd silniejszą i czystsza miłość dla wspomagania swych braci i dla dokonania dzieła sprawiedliwości pod natchnieniem miłości.

Rozdział IV

ŻYCIE WSPÓLNOTY POLITYCZNEJ

KDK 73. (Współczesne życie publiczne). W naszych czasach dają się zauważyć głębokie przemiany również w strukturze i w instytucjach narodów, które to przemiany są następstwem rozwoju kulturalnego, ekonomicznego i społecznego. Przemiany te wywierają duży wpływ na życie wspólnoty politycznej, zwłaszcza gdy chodzi o prawa i obowiązki wszystkich w dziedzinie swobód obywatelskich i osiągnięcia dobra wspólnego, a także w zakresie normowania stosunków obywateli między sobą i z władzami państwowymi.

Wskutek żywszego uświadomienia sobie godności ludzkiej rodzi się w różnych stronach świata dążenie do odnowy porządku prawnopolitycznego, w którym znalazłyby lepszą ochronę prawa osoby w życiu publicznym, jak prawo do swobodnego zrzeszania się, stowarzyszania, wypowiedzania swoich poglądów oraz do prywatnego i publicznego wyznawania religii. Ochrona bowiem praw osoby jest nieodzownym warunkiem, by obywatele, czy to wzięci jednostkowo czy zespołowo, mogli czynnie uczestniczyć w życiu i kierowaniu sprawami państwowymi.

Wraz z postępem kulturalnym, gospodarczym i społecznym umacnia się u wielu ludzi pragnienie większego udziału w kształtowaniu życia wspólnoty politycznej. W świadomości wielu wzrasta dążenie, by zachować w poszanowaniu prawa jakiejś mniejszości narodowej, która ze swej strony nie może zaniedbywać obowiązków wobec wspólnoty politycznej; rośnie ponadto ustawicznie szacunek dla ludzi innych przekonań lub innej religii. Równocześnie dąży się do szerszej współpracy, aby wszyscy obywatele, a nie tylko garstka uprzywilejowanych, mogli naprawdę korzystać z praw osobowych.

Potępia się natomiast wszelkie formy ustroju politycznego, panujące w niektórych krajach, które kępą swobodę obywatelską lub religijną, mnożą ofiary namiętności i przestępstw politycznych, a sprawowanie rządów przedstawiają ze służby dobru wspólnemu na dogadzanie jakiemuś stronnictwu lub na korzyść władzy państwowej.

Nic bardziej nie sprzyja odnowieniu życia politycznego na prawdziwie ludzkich zasadach, jak popieranie głębokiego poczucia sprawiedliwości i życzliwości oraz służby dobru wspólnemu, a także umacnianie podstawowych poglądów na prawdziwą naturę wspólnoty politycznej, jej cel, i na praworządność oraz zakres władzy państwowej.

KDK 74. (Natura i cel wspólnoty politycznej). Jednostki, rodziny i zrzeszenia, które składają się na wspólnotę obywatelską, mają świadomość własnej niewystarczalności dla urządzenia prawdziwie ludzkiego życia i uświadamiają sobie konieczność szerszej wspólnoty, w której wszyscy współpracowaliby codziennie dla coraz lepszego rozwoju dobra wspólnego. Z tej przyczyny tworzą różnego rodzaju wspólnoty polityczne. Wspólnota polityczna istnieje więc dla dobra wspólnego, w którym znajduje ona pełne uzasadnienie i sens i z którego bierze swoje pierwotne i sobie właściwe prawo. Dobro zaś wspólne obejmuje sumę tych warunków życia społecznego, dzięki którym jednostki, rodziny i zrzeszenia mogą pełniej i łatwiej osiągnąć swoją własną doskonałość.

Liczni i różni ludzie zbierają się we wspólnocie politycznej i mogą różnić się w poglądach. Aby na skutek upierania się każdego przy swoim zdaniu nie rozpadła się wspólnota polityczna, konieczna jest władza, która by kierowała siły wszystkich obywateli ku dobru wspólnemu, i to nie w sposób mechaniczny lub tyrański, ale przede wszystkim jako siła moralna, oparta na wolności i świadoma ciężaru przyjętego obowiązku.

Jest więc jasne, że wspólnota polityczna i władza publiczna opierają się na naturze ludzkiej i należą do porządku określonego przez Boga, jakkolwiek forma ustroju i wybór władz pozostawione są wolnej woli obywateli.

Stąd też wynika, że wykonywanie władzy politycznej, czy to we wspólnocie jako takiej, czy to w instytucjach reprezentujących państwo, winno się zawsze odbywać w granicach porządku moralnego, dla dobra wspólnego - i to dobra pojętego dynamicznie - według norm porządku prawnego, legalnie już ustanowionego lub też tego, który winien być ustanowiony. Wówczas obywatele zobowiązani są w sumieniu do posłuszeństwa władzy. Z tego zaś jasno wynika odpowiedzialność, godność i znaczenie ludzi sprawujących rządy.

Tam zaś, gdzie władza państwowa, przekraczając swoje uprawnienia, uciska obywateli, niech ci nie odmawiają jej świadczeń, których obiektywnie domaga się dobro wspólne. Niech zaś wolno im będzie bronić praw swoich i współobywateli przed nadużyciami władzy, w granicach nakreślonych przez prawo naturalne i ewangeliczne.

Konkretnie sposoby, jakimi wspólnota polityczna określa swoją wewnętrzną strukturę i zakres władzy państwowej, mogą być różne zależnie od charakteru ludów i dziejowego postępu; zawsze jednak winny przyczyniać się do kształtowania człowieka kulturalnego, usposobionego pokojowo, życzliwego dla wszystkich - ku pożytkowi całej rodziny ludzkiej.

KDK 75. (Współpraca wszystkich w życiu publicznym). W pełni odpowiadają naturze ludzkiej takie struktury prawno-polityczne, które by zawsze i coraz lepiej dawały wszystkim obywatelom bez żadnej dyskryminacji skuteczną możliwość swobodnego i czynnego udziału w uchwalaniu zarówno podstaw prawnych wspólnoty politycznej, jak i w zarządzaniu państwem, w określaniu pola działania i celów różnych instytucji oraz w wyborze władz. Niech więc wszyscy obywatele pamiętają o swoim prawie i obowiązku brania udziału w wolnych wyborach na pożytek dobra wspólnego. Kościół uznaje za godną pochwałę i szacunku pracę tych, którzy dla posługi ludziom poświęcają swoje siły dobru państwa i podejmują się tego trudnego obowiązku.

Aby współpraca obywateli wykonywana ze świadomością pełnienia obowiązku przynosiła w życiu codziennym państwa pomyślne skutki, potrzebny jest pozytywny porządek prawny, który by ustalał odpowiedni podział funkcji i organów władzy państwowej, a równocześnie skutecznie dbał o zachowanie praw bez czyjejkolwiek szkody. Prawa wszystkich jednostek, rodzin i zrzeżeń oraz korzystanie z nich powinny być wraz z obowiązkami wiążącymi wszystkich obywateli uznane, zachowane i popierane. Wśród tych obowiązków trzeba pamiętać o obowiązku świadczeń materialnych i osobistych na rzecz państwa, jakich wymaga dobro wspólne. Rządzący niech baczą, by nie stawiać przeszkód społecznościom rodzinnym, związkom społecznym i kulturalnym, zarządom i instytucjom pośrednim, i niech nie pozbawiają ich legalnej i pożytecznej działalności, ale raczej niech starają się chętnie i ustawicznie je popierać. Obywatele natomiast, czy to poszczególni, czy zrzeżenia, niech wystrzegają się zarówno udzielania zbyt wielkich uprawnień władzy państwowej, jak też domagania się od nich natarczywie nadzwyczajnych wygod i korzyści, aby dzięki temu umniejszyć ciężar obowiązków spoczywających na jednostkach, rodzinach i zrzeżeniach społecznych.

Zawikłane stosunki naszej epoki zmuszają władzę publiczną do częstszego ingerowania w sprawy społeczne, gospodarcze i kulturalne celem stworzenia dogodniejszych warunków obywatelom i zrzeżeniom do swobodnego zdobywania pełnego ludzkiego dobra w sposób bardziej skuteczny. Zależnie od różnorodności krajów i od różnego stopnia rozwoju ludów w różny sposób można pojmować stosunek socjalizacji do autonomii osoby ludzkiej i do postępu. Jeżeli jednak korzystanie z praw ulega gdzieś czasowemu ograniczeniu ze względu na dobro wspólne, z chwilą zmiany warunków należy natychmiast przywrócić swobodę.

A już nieludzką jest rzeczą, gdy władza polityczna przybiera formy totalitarne lub dyktatorskie, które naruszają prawa jednostek lub zrzeżeń społecznych.

Niech obywatele pielęgnują wielkodusznie i wiernie miłość ojczyzny, jednak bez ciasnoty duchowej, tak by zawsze mieli również wzgląd na dobro całej rodziny ludzkiej, którą łączy

w jedno różne więzy między plemionami, ludami i narodami.

Wszyscy chrześcijanie niech odczuwają swoje szczególne i sobie właściwe powołanie we wspólnocie politycznej, na mocy którego winni świecić przykładem, sumiennie spełniać obowiązki i służyć dobru wspólnemu, pokazując czynem, jak da się pogodzić władza z wolnością, inicjatywa jednostkowa z organiczną więzią i wymogami całego ciała społecznego, pożyteczną jedność z owocną różnaitością. W porządkowaniu spraw doczesnych niech biorą pod uwagę słuszne, choć różniące się między sobą poglądy i niech szanują obywateli także stowarzyszonych, którzy uczciwie tych opinii bronią. Partie zaś polityczne winny popierać to, czego według ich mniemania domaga się dobro wspólne; nigdy natomiast nie wolno stawiać własnej korzyści ponad dobro wspólne.

Troskliwie należy dbać o wychowanie obywatelskie i polityczne, tak bardzo dzisiaj potrzebne ludziom, a zwłaszcza młodzieży, aby wszyscy obywatele mogli spełniać swoje zadanie w życiu swej wspólnoty politycznej.

Ci, którzy posiadają talent do działalności politycznej lub mogą się do niej nadać, a jest to sztuka trudna i zarazem wielce szlachetna, niech się do niej sposobią i oddają się jej nie myśląc o własnej wygodzie lub zyskownym stanowisku. Niech występują przeciw uciskowi ze strony jednostki lub samowładztwu i nietolerancji partii politycznej, działając roztropnie i nienagannie pod względem moralnym, a niech poświęcają się dobru wspólnemu w duchu szczerości i słuszności, owszem z miłością i odwagą polityczną.

KDK 76. (Wspólnota polityczna a Kościół). Jest sprawą doniosłą, żeby zwłaszcza w społeczeństwach pluralistycznych doceniano właściwy stosunek między wspólnotą polityczną a Kościołem i by jasno rozróżniano to, co czynią wierni, czy to poszczególni, czy też stowarzyszeni, we własnym imieniu jako obywatele kierujący się głosem sumienia chrześcijańskiego, od tego, co czynią wraz ze swymi pasterzami w imieniu Kościoła. Kościół, który z racji swego zadania i kompetencji w żaden sposób nie utożsamia się ze wspólnotą polityczną ani nie wiąże się z żadnym systemem politycznym, jest zarazem znakiem i zabezpieczeniem transcendentnego charakteru osoby ludzkiej.

Wspólnota polityczna i Kościół są w swoich dziedzinach od siebie niezależne i autonomiczne. Obydwie jednak wspólnoty, choć z różnego tytułu, służą powołaniu jednostkowemu i społecznemu tych samych ludzi. Tym skuteczniej będą wykonywać tę służbę dla dobra wszystkich, im lepiej będą rozwijać między sobą zdrową współpracę uwzględniając także okoliczności miejsca i czasu. Człowiek bowiem nie jest zacieśniony do samego tylko porządku doczesnego, ale żyjąc w historii, zachowuje w całości swoje wieczne powołanie. Kościół zaś oparty w swoich podstawach na miłości Zbawiciela przyczynia się do tego, by w granicach narodu i między narodami szerzej krzewiła się sprawiedliwość i miłość. Kościół głosząc prawdę ewangeliczną i rozjaśniając światłem swej nauki i świadectwem okazywanym przez wiernych wszelkie dziedziny aktywności ludzkiej, szanuje również i popiera polityczną wolność i odpowiedzialność obywateli.

Gdy Apostołowie i ich następcy oraz ich pomocnicy otrzymują posłannictwo, aby wieścić ludziom Chrystusa, Zbawiciela świata, wspierają się w swym apostolacie na potęgze Boga, który często w słabości świadków ukazuje moc Ewangelii. Ci bowiem, którzy poświęcają się posłudze słowa Bożego, powinni korzystać z dróg i pomocy właściwych Ewangelii, które pod wieloma względami różnią się od środków stosowanych przez państwo ziemskie.

Rzeczy bowiem doczesne i te, które w obecnym stanie człowieka przewyższają ten świat, łączą się ściśle ze sobą, a nawet sam Kościół posługuje się rzeczami doczesnymi w stopniu, w jakim wymaga ich właściwe mu posłannictwo. Nie pokłada jednak swoich nadziei w przywilejach ofiarowanych mu przez władzę państwową; co więcej, wyrzeknie się korzystania z pewnych praw legalnie nabytych, skoro się okaże, że korzystanie z nich podważa szczerość jego świadectwa, albo że nowe warunki życia domagają się innego układu

stosunków. Kościół winien mieć jednak zawsze i wszędzie prawdziwą swobodę w głoszeniu wiary, w uczeniu swojej nauki społecznej, w spełnianiu nieskrępowanie wśród ludzi swego zadania, a także w wydawaniu oceny moralnej nawet w kwestiach dotyczących spraw politycznych, kiedy domagają się tego podstawowe prawa osoby lub zbawienie dusz, stosując wszystkie i wyłącznie te środki, które zgodne są z Ewangelią i dobrem powszechnym według różnorodności czasu i warunków.

Trzymając się wiernie Ewangelii i pełniąc swą misję w świecie, Kościół, którego zadaniem jest popierać i podnosić wszystko, co prawdziwe, dobre i piękne w społeczności ludzkiej, umacnia między ludźmi pokój na chwałę Bożą.

Rozdział V: POTRZEBA UMACNIANIA POKOJU I ROZWIJANIA WSPÓLNOTY NARODÓW

1. Unikanie wojny

2. Potrzeba stworzenia wspólnoty międzynarodowej

Rozdział V

POTRZEBA UMACNIANIA POKOJU I ROZWIJANIA WSPÓLNOTY NARODÓW

KDK 77. (Wstęp). W naszych czasach, kiedy nader ciężkie utrapienia i trudności spowodowane srożącą się lub zagrażającą wojną wciąż jeszcze dają się ludziom odczuwać, cała rodzina ludzka w procesie swego dojrzewania stanęła w obliczu najwyższego niebezpieczeństwa. Powoli w jedno zgromadzona, a także wszędzie bardziej świadoma swej jedności, nie zdoła ona dokonać dzieła, jakie przed nią stoi, a mianowicie - uczynić świat bardziej ludzkim dla wszystkich na całej kuli ziemskiej, jeżeli wszyscy w odnowieniu ducha nie zwrócą się ku prawdzie pokoju. Tu leży przyczyna, że nowina ewangeliczna, zawsze zgodna z wyższymi dążeniami i aspiracjami rodzaju ludzkiego, nabiera w naszych czasach nowego blasku, nazywając błogosławionymi sprawców pokoju, "albowiem synami Bożymi będą nazwani" (Mt 5,9).

Sobór przeto potępiwszy okropność wojny, pragnie w imię prawdziwego i wzniosłego ideału pokoju wezwać gorąco chrześcijan, żeby z pomocą Chrystusa, sprawcy pokoju, współdziałali ze wszystkimi ludźmi dla umocnienia między nimi pokoju w sprawiedliwości i miłości oraz żeby przysposabiali środki pokoju.

KDK 78. (Natura pokoju). Pokój nie jest prostym brakiem wojny ani też nie sprowadza się jedynie do stanu równowagi sił sobie przeciwnych, nie rodzi się także z despotycznego władztwa, lecz słusznie i właściwie zowie się "dziełem sprawiedliwości" (Iz 32,17). Jest on owocem porządku nadanego społeczeństwu ludzkiemu przez boskiego jego Założyciela, nad którego urzeczywistnieniem pracować mają ludzie pragnący coraz to doskonalszej sprawiedliwości. Wprawdzie bowiem dobro wspólne rodu ludzkiego kierowane jest zasadniczo przez prawo odwieczne, tym niemniej co do konkretnych swych wymagań podlega ono z biegiem czasu nieustannym zmianom, przeto pokój nigdy na zawsze nie da się zdobyć, lecz ciągle go trzeba budować. Ponieważ ponadto wola ludzka okazuje się ułomna, a przy tym zraniona grzechem, zabieganie o pokój wymaga ze strony każdego człowieka stałego panowania nad namiętnościami, a ze strony prawowitej władzy - czujności. Jednak i to nie wystarcza. Pokoju takiego na ziemi osiągnąć nie można, jeśli nie zabezpieczy się dobra poszczególnych osób i jeśli ludzie z ufnością i dobrowolnie nie będą udzielać sobie nawzajem bogactw swego umysłu i ducha. Do zbudowania pokoju niezbędnie konieczna jest zdecydowana wola poszanowania innych ludzi i narodów oraz ich godności, jak też wytrwałe

praktykowanie braterstwa. A przeto pokój jest także owocem miłości, która posuwa się poza granice tego, co może wyświadczać sama sprawiedliwość.

Pokój zaś ziemski, który powstaje z miłości bliźniego, jest obrazem i skutkiem pokoju Chrystusowego, spływającego od Boga Ojca. Sam bowiem Syn Wcielony, Książę pokoju, pojednał wszystkich ludzi z Bogiem przez krzyż swój, a przywracając wszystkim jedność w jednym Ludzie i w jednym Ciele, uśmiercił nienawiść we własnym ciele, a wywyższony przez zmartwychwstanie wylał Ducha miłości na serca ludzkie.

Dlatego usilnie wzywa się chrześcijan, żeby "czyniąc prawdę w miłości" (Ef 4,15), łączyli się z ludźmi szczerze pokojowo usposobionymi dla ubłagania i przywrócenia pokoju.

Kierując się takim samym duchem, musimy udzielać pochwały tym, którzy wyrzekając się w dochodzeniu swych praw użycia gwałtu, uciekają się do takich środków obrony, jakie nawet słabszym są dostępne, jeśli to jest możliwe bez naruszania praw i zobowiązań innych ludzi lub społeczeństwa.

Ludziom, o ile są grzeszni, zagraża niebezpieczeństwo wojny i aż do nadejścia Chrystusa będzie zagrażać; o ile natomiast zespoleni w miłości przewyżniają grzech, to i gwałty są przewyższane, aż do wypełnienia słowa: "przekują miecze na lemiesze, a włócznie swoje na sierpy. Nie podniesie naród przeciw narodowi miecza, ani się ćwiczyć będą dalej ku bitwie" (Iz 2,4).

1. Unikanie wojny

KDK 79. (Powściąganie okropności wojen). Jakkolwiek ostatnie wojny przyniosły naszemu światu bardzo wielkie straty zarówno materialne, jak i moralne, to jednak dotychczas jeszcze w tej czy innej stronie świata wojna ustawicznie czyni swoje spustoszenia. Co gorsza, z chwilą kiedy w działaniach wojennych zastosowano wszelkiego rodzaju naukowe środki walki, właściwe wojnie okrucieństwo grozi doprowadzeniem walczących do barbarzyństwa, przewyższającego o wiele barbarzyństwo minionych czasów. Ponadto złożoność współczesnych warunków życia oraz powikłania w stosunkach między narodami umożliwiają kontynuowanie wojen zamaskowanych przy pomocy nowych, podstępnych, a wywrotowych metod. W wielu okolicznościach uważa się stosowanie metod terroru za nowy sposób wojowania.

Mając przed oczyma ten poniżający stan człowieczeństwa, Sobór przede wszystkim pragnie odnowić w pamięci trwałą moc obowiązującą naturalnego prawa narodów i jego ogólnych zasad. Samo sumienie rodzaju ludzkiego zasady te z coraz większą stanowczością ogłasza. Działania zatem, które się tym zasadom rozmyślnie sprzeciwiają, jak również rozkazy nakazujące ich wykonanie, są zbrodnicze, przeto tych, którzy je spełniają, nie można usprawiedliwiać względem na ślepe posłuszeństwo. Do takich działań należy zaliczyć przede wszystkim te, za pomocą których planowo i metodycznie zmierza się do zagłady jakiegoś plemienia, narodu czy mniejszości narodowej. Wszystko to należy bezwzględnie potępić jako przerażające zbrodnie. Należy zaś bardzo chwalić odwagę tych, którzy nie boją się otwarcie przeciwstawić się nakazującym tego rodzaju rzeczy.

Istnieją w sprawach wojny różne umowy międzynarodowe podpisane przez wiele narodów w tym celu, aby bardziej ludzkim uczynić działania wojenne oraz ich następstwa; takimi są konwencje, dotyczące losu rannych żołnierzy i jeńców, a także różne tego rodzaju deklaracje. Umów tych należy dochowywać. Co więcej - wszyscy, a zwłaszcza władze publiczne i rzeczoznawcy w tych sprawach zobowiązani są dokładać wszelkich starań, jakie tylko leżą w ich mocy, aby umowy te były przestrzegane, przyczyniając się w ten sposób lepiej i skuteczniej do pohamowania okropności wojen. Ponadto wydaje się słuszne, żeby ustawodawstwo humanitarnie ustosunkowało się do tych, którzy z motywów swego sumienia odmawiają noszenia broni, jeżeli tylko godzą się na inny sposób służenia wspólnocie ludzkiej.

Ale wojny ze spraw ludzkich wyrugowano. Póki zaś będzie istniało niebezpieczeństwo wojny, a równocześnie brakować będzie międzynarodowej władzy posiadającej niezbędne kompetencje i wyposażonej w odpowiednią siłę, póty rządów nie można zaprzeczać prawa do koniecznej obrony, byle wyczerpały wpierv wszystkie środki pokojowych rokowań. Na kierownikach państw oraz innych czynnikach współodpowiedzialnych z nimi za los państwa ciąży zatem obowiązek, by strzec bezpieczeństwa powierzonych sobie ludów, poważnie traktując sprawy tak poważne. Czym innym bowiem jest zajmowanie się sprawami wojskowymi w celach słusznej obrony narodów, czym innym zaś - z chęci ujarzmiania innych ludów. Ani bowiem potęga militarna nie legalizuje żadnego użycia jej samej dla celów wojennych czy politycznych, ani też, gdyby na nieszczęście już do wojny doszło, nie wszystko tym samym staje się między walczącymi stronami dopuszczalne. Ci wszakże, którzy sprawie ojczyzny oddani służą w wojsku, niech uważają siebie za służę bezpieczeństwa i wolności narodów. Jeżeli bowiem to zadanie właściwie spełniają, naprawdę przyczyniają się do utrwalenia pokoju.

KDK 80. (Wojna totalna). Grozę i złość wojny wzmagają niezmierznie postęp w zakresie broni naukowych. Działania bowiem wojenne przy użyciu tych broni mogą sprawić ogromne i nieobliczalne zniszczenia, które wskutek tego wykraczają daleko poza granice koniecznej obrony. Co więcej, jeśliby były użyte w całości te środki, które już zostały zmagazynowane przez wielkie narody, doprowadziłoby to do całkowitej niemal i obustronnej zagłady walczących, pomijając rozliczne spustoszenia w świecie oraz zgubne skutki wynikłe z zastosowania tego rodzaju broni.

Wszystko to zmusza nas do rozpatrzenia problemu wojny w zupełnie nowym duchu. Niechże wiedzą współcześni, że będą musieli zdać ciężki rachunek za swoje wojenne przedsięwzięcia. Albowiem od dzisiejszych ich zamierzeń w wysokim stopniu zależeć będzie bieg przyszłych czasów.

Mając to na uwadze, obecny Sobór święty solidaryzuje się z potępieniem wojny totalnej przez ostatnich papieży i ze swej strony oświadcza:

Wszelkie działania wojenne, zmierzające bez żadnej różnicy do zniszczenia całych miast lub też większych połaci kraju z ich mieszkańcami, są zbrodnią przeciw Bogu i samemu człowiekowi, zasługującą na stanowcze i natychmiastowe potępienie.

Szczególniejsze niebezpieczeństwo współczesnej wojny polega na tym, że posiadającym nowoczesne naukowe rodzaje broni stwarza ona niejako okazję do dokonywania tych zbrodni, a ludzką wolę z jakąś nieubłaganą konsekwencją może pobudzać do bardzo okrutnych zamysłów. Wobec tego, ażeby w przyszłości nigdy się to nie zdarzyło, biskupi całego świata razem zebrani zaklinają wszystkich, zwłaszcza rządców narodów oraz naczelnych dowódców wojskowych, by nieustannie mieli przed oczyma ogrom swej odpowiedzialności przed Bogiem oraz przed całą ludzkością.

KDK 81. (Wyścig zbrojeń). Naukowe rodzaje broni gromadzi się nie po to tylko, aby ich używać w czasie wojny. Uważa się bowiem, że pewność obrony każdej ze stron zależy od możliwości piorunującego ugodzenia przeciwnika; wobec tego owo z roku na rok rosnące nagromadzenie broni ma w ten niezwykle sposób służyć do odstraszania potencjalnych agresorów. Bardzo wielu uważa to za najskuteczniejszy obecnie środek zdolny zapewnić jaki taki pokój między narodami.

Jakkolwiek by się miała sprawa z takim sposobem ostrzegania przed wojną, niech ludzie będą przekonani, że wyścig zbrojeń, do którego ucieka się dość dużo narodów, nie jest drogą bezpieczną do utrzymania trwałego pokoju, wynikająca zaś stąd, tzw. równowaga sił nie jest pokojem pewnym ani prawdziwym. Zarzewia wojny przez to się nie usuwa; raczej stwarza się groźbę, że powoli jeszcze się powiększy. Właśnie wtedy, kiedy na produkcję wciąż nowych

rodzajów broni wydaje się przeogromne sumy pieniężne, nie można skutecznie zaradzić tylu dzisiejszym niedostatom ludzi na całym świecie. Zamiast szczerze i od samych podstaw usuwać nieporozumienia między narodami, zakaża się nimi inne strony świata. Trzeba zatem obrać nową drogę, biorącą początek z odnowionego ducha, aby usunąć to zgorszenie i aby można było światu, wyzwolonemu z ucisku trwogi, która go gnębi, przywrócić prawdziwy pokój.

Dlatego trzeba ponownie oświadczyć: wyścig zbrojeń stanowi najgroźniejszą plagę ludzkości, a równocześnie nieznośną krzywdę dla ubogich. Należy się zaś bardzo obawiać, że jeśli nadal będzie trwać, spowoduje kiedyś wszystkie zgubne klęski, do których już przygotowuje środki. Opamiętawszy się na myśl o klęskach, które rodzaj ludzki sobie samemu już może wyrządzić, skorzystajmy z danej nam z wysoka spokojnej godziny, jakiej zażywamy, w tym celu, ażebyśmy bardziej świadomi naszej odpowiedzialności wynaleźli sposoby, przy pomocy których moglibyśmy nasze spory załatwiać w sposób bardziej godny człowieka. Opatrzność Boża przynagla nas do tego, abyśmy samych siebie uwolnili od wiekowej niewoli wojny. Jeżeli byśmy zaś nie chcieli podjąć się tego wysiłku, nie wiadomo, dokąd nas zaprowadzi ta zła droga, na którą weszliśmy.

KDK 82. (Konieczność całkowitego zakazu wojny oraz międzynarodowa akcja celem jej uniknięcia). Jasną jest więc rzeczą, że usilnie trzeba nam się starać, aby wszystkimi siłami przygotowywać czas, kiedy za zgodą narodów będzie można zakazać wszelkiej wojny. Wymaga to oczywiście ustanowienia jakiejś powszechnej, przez wszystkich uznanej władzy publicznej, która by rozporządzała skuteczną siłą, zdolną wszystkim zapewnić zarówno bezpieczeństwo, jak i przestrzeganie sprawiedliwości oraz poszanowanie praw. Zanim zaś będzie można ową pożądaną władzę ustanowić, trzeba, żeby dzisiejsze najwyższe organy międzynarodowe pilnie oddawały się badaniom środków bardziej zdalnych do zaprowadzenia ogólnego bezpieczeństwa. Ponieważ pokój między narodami winien zrodzić się raczej z wzajemnego zaufania aniżeli ze zbrojnego terroru, wszyscy powinni przyczynić się do tego, żeby wreszcie się skończył wyścig zbrojeń; żeby rozbrojenie faktycznie się zaczęło, żeby postępowało oczywiście nie jednostronnie, ale równomiernie, zgodnie z umową, zabezpieczone naprawdę skutecznymi gwarancjami.

Tymczasem nie należy lekceważyć wysiłków już poczynionych i ciągle jeszcze podejmowanych celem odwrócenia niebezpieczeństwa wojny. Trzeba raczej popierać dobrą wolę bardzo wielu ludzi, którzy choć obarczeni ogromnymi troskami sprawowanymi przez siebie wysokich urzędów, mimo to pobudzeni świadomością bardzo poważnego obowiązku, jaki na nich ciąży, starają się wykluczyć wojnę, przed którą się wzdragają, aczkolwiek muszą uwzględniać powikłania realnie zachodzących sytuacji. Trzeba usilnie Boga prosić, aby udzielił im siły do wytrwałego podejmowania i odważnego wykonania tego dzieła wielkiego umiłowania ludzi, którego treścią jest mężne budowanie pokoju. Zadanie to z pewnością wymaga dziś od nich, aby umysłem i duchem sięgnęli poza granice własnego narodu, aby pozbyli się egoizmu narodowego oraz ambicji panowania nad innymi narodami, żywili natomiast głęboki szacunek dla całej ludzkości, która z takim trudem zmierza do większego zjednoczenia się.

Ożywione i niezmordowane debaty na temat problemów dotyczących pokoju i rozbrojenia, jak również międzynarodowe kongresy, które się zajmowały tą sprawą, należy poczytać za pierwsze kroki ku rozwiązaniu tak ważnych zagadnień i w energiczniejszy jeszcze sposób popierać, aby w przyszłości osiągnęły praktyczne wyniki. Z tym wszystkim jednak niech się ludzie wystrzegają, ażeby w tej sprawie nie zdawali się na wysiłki tylko niektórych jednostek, bez troski o własne zaangażowanie się. Przywódcy bowiem ludów, będąc poręczycielami wspólnego dobra swego narodu, a zarazem sprawcami dobra całego świata, bardzo zależą od opinii i nastrojów duchowych szerokich rzesz społeczeństwa. Daremny będzie ich wysiłek

w kierunku budowy pokoju, dopóki wrogość, uczucia pogardy i nieufności, "rasowe" nienawiści oraz zawzięte ideologie dzielą ludzi i wzajemnie przeciwstawiają. Z tego powodu nagli gwałtowna potrzeba odnowy wychowywania umysłów oraz nowego ducha w opinii publicznej. Ci, którzy oddają się dziełu wychowania, zwłaszcza młodzieży, bądź urabiają opinię publiczną, niech za swój pierwszy obowiązek poczytują sobie troskę o to, by umysły wszystkich przepajać duchem nowego pokojowego sposobu myślenia. także my wszyscy, mając na oku cały świat i zadania, jakie razem wykonać możemy w tym celu, winniśmy odmienić nasze serca, aby obecne pokolenie szło ku lepszemu.

Niech nas wszakże nie zwodzi fałszywa nadzieja. Jeżeli bowiem, zapomniawszy wrogości i nienawiści, nie zawrze się w przyszłości trwałych i uczciwych umów w sprawie powszechnego pokoju, ludzkość, która już obecnie znajduje się w poważnym niebezpieczeństwie, mimo że osiągnęła podziwu godną wiedzę, popychana dalej zbrodniczą ręką może doczekać się godziny, w której nie będzie już jej dane zaznać innego pokoju, jak tylko przerażającego pokoju śmierci. Mimo wszystko Kościół Chrystusowy, który pozostaje w samym sercu trwogi obecnej doby, mówiąc o tym wszystkim, nie przestaje zarazem żywić mocnej nadziei. Raz po raz, w dogodnej i niedogodnej dla siebie chwili usiłuje współczesnemu światu przekazać apostołskie wezwanie: "oto teraz czas sposobny", by serce odmienić, "oto teraz czas zbawienia".

2. Potrzeba stworzenia wspólnoty międzynarodowej

KDK 83. (Przyczyny konfliktów i środki zaradcze). Chcąc zaprowadzić trwały pokój należy przede wszystkim wyplenić przyczyny konfliktów, które przeradzają się w wojny, zwłaszcza zaś przejawy niesprawiedliwości. Wiele z nich pochodzi ze zbyt wielkich nierówności gospodarczych oraz z opieszałości w stosowaniu koniecznych środków zaradczych. Inne powstają z żądz panowania, z pogardy dla człowieka, a ostatecznie chcąc sięgnąć do przyczyn głębszych, z ludzkiej zazdrości, nieufności, pychy i innych egoistycznych namiętności. Ponieważ człowiek nie potrafi znieść takiego braku porządku, wskutek tego nawet wtedy, kiedy wojna się nie sroży, świat zatrują spory między ludźmi oraz gwałty. A że nadto te same objawy zła występują w stosunkach między narodami, jest więc rzeczą konieczną, aby dla przewyciężenia ich lub zabezpieczenia się przed nimi i poskromienia wyuzdanych gwałtów coraz lepiej i ściślej współdziałały ze sobą odpowiednio skoordynowane instytucje międzynarodowe. Należy też niestrudzenie dawać inicjatywę do tworzenia organizacji służących sprawie pokoju.

KDK 84. (Wspólnota narodów i instytucje międzynarodowe). W dzisiejszych czasach narastają bardzo wężły ścisłej zależności między wszystkimi obywatelami i narodami globu ziemskiego. A zatem, żeby odpowiednio poszukiwano powszechnego dobra wspólnego i skutecznie je osiągnąć, okazuje się rzeczą konieczną ustanowienie przez samą wspólnotę narodów takiego porządku, który by odpowiadał dzisiejszym zadaniom, zwłaszcza w odniesieniu do licznych krajów, aż do obecnej chwili cierpiących nieznośny niedostatek. Dla osiągnięcia tych celów instytucje wspólnoty międzynarodowej ze swej strony powinny zaradzać różnym potrzebom ludzi, zarówno na tych odcinkach życia społecznego, do których należą wyżywienie, zdrowie, wychowanie, praca, jak i w pewnych specjalnych sytuacjach mogących tu i ówdzie występować. Chodzi tu o ogólną potrzebę przychodzenia z pomocą narodom będącym na drodze do rozwoju, zaradzenia biedzie uchodźców rozproszonych po całym świecie, a wreszcie wspomaganie emigrantów oraz ich rodzin.

Z całą pewnością dobre usługi świadczą rodzajowi ludzkiemu istniejące już instytucje międzynarodowe, powszechne czy regionalne. Jawią się one jako pierwsze wysiłki zmierzające do założenia międzynarodowych fundamentów dla całej wspólnoty ludzkiej

w tym celu, aby umożliwić rozwiązanie najważniejszych zagadnień naszych czasów, to znaczy stworzyć warunki postępu na całym świecie oraz zapobiec jakimkolwiek formom wojny. Kościół cieszy się z ducha prawdziwego braterstwa rozkwitłego na wszystkich tych polach między chrześcijanami i niechrześcijanami. Ten duch sprawia, że podejmuje się coraz większe wysiłki celem ulżenia ogromnej nędzy ludzkiej.

KDK 85. (Współpraca międzynarodowa na polu gospodarczym). Dzisiejsze wzajemne powiązania rodzaju ludzkiego domagają się także zorganizowania większej współpracy na polu gospodarczym. Jakkolwiek bowiem prawie wszystkie ludy uzyskały niepodległość, to jednak daleko im jeszcze do tego, aby wyzwoliły się równocześnie od zbytnich nierówności oraz niesłusznej zależności w jakiegokolwiek postaci, a także aby uniknęły wszelkiego niebezpieczeństwa wewnętrznych trudności.

Rozwój każdego z tych narodów zależy od pomocy w ludziach i kapitałach pieniężnych. należy więc przygotować obywateli każdego narodu do podjęcia różnych zadań na polu życia gospodarczego i społecznego przez odpowiednie wychowanie i wykształcenie zawodowe. Do tego zaś potrzeba pomocy specjalistów obcokrajowców, którzy świadcząc swe usługi niech się nie zachowują jak panowie, lecz jak pomocnicy i współpracownicy. Nie przyniesie się narodom na drodze postępu pomocy materialnej, jeżeli nie przekształcą się gruntownie form dzisiejszego handlu. Ponadto trzeba jeszcze innego wsparcia ze strony narodów przodujących, czy to w formie bezinteresownej darowizny, czy też pożyczek lub inwestycji pieniężnych. Niech te formy pomocy świadczone będą z jednej strony z wielkodusznością, a bez chciwości, z drugiej zaś - przyjmowane z całą godnością.

Przy budowaniu prawdziwego powszechnego ładu gospodarczego trzeba okiełznać nadmierną żądzę zysku, ambicje narodowe, pragnienie panowania politycznego, rachuby militarne, jak też machinacje, mające na celu propagandę i narzucanie pewnych ideologii. Proponuje się wiele różnych systemów gospodarczych i społecznych; należy sobie życzyć, aby rzeczoznawcy w tych sprawach ustalili wspólne założenia zdrowego handlu międzynarodowego. Stanie się to łatwiejsze, jeżeli poszczególni ludzie wyrzekną się własnych uprzedzeń, a okażą się chętni do szczerego dialogu.

KDK 86. (Niektóre przydatne wskazania). Następujące wskazania mogą się okazać przydatne dla tej współpracy:

a) Ludy na drodze do rozwoju niechaj to sobie wezmą do serca, aby za cel postępu wyraźnie i zdecydowanie postawiły sobie osiągnięcie pełnej doskonałości ludzkiej swoich obywateli. Niech będą świadome, że postęp rodzi się i rozwija przede wszystkim z pracy i twórczej inicjatywy zainteresowanych narodów. Powinien się on bowiem opierać nie na samych tylko obcych, ale przede wszystkim na własnych zasobach, wszechstronnie przez nie wykorzystanych, a także rozwijanych zgodnie z własnymi uzdolnieniami i tradycją. W dziele tym winni przodować ci, którzy wywierają większy wpływ na innych.

b) Nader poważnym natomiast obowiązkiem narodów rozwiniętych jest pomagać narodom rozwijającym się w spełnianiu powyższych zadań. Z tego też powodu niech u siebie samych dokonają takich zmian w dziedzinie umysłowego i materialnego życia społeczeństwa, jakie okażą się konieczne do utrwalenia tej powszechnej współpracy.

Przeto w umowach handlowych ze słabszymi i uboższymi narodami niech pilnie uwzględniają ich dobro; te bowiem dochody, które uzyskują ze sprzedaży własnych produktów, są im niezbędne dla ich własnego utrzymania.

c) Rzeczą zaś wspólnoty międzynarodowej jest tak pokierować tym rozwojem i tak go podtrzymywać, aby środki na ten cel przeznaczone wykorzystano jak najskuteczniej i w granicach słuszności. Do tej też wspólnoty należy - oczywiście przy przestrzeganiu zasady pomocniczości - skoordynować na całym świecie systemy ekonomiczne w taki sposób, aby funkcjonowały zgodnie z normami sprawiedliwości.

Należy zakładać instytucje zdadne do popierania i normowania międzynarodowych obrotów handlowych, zwłaszcza z narodami mniej rozwiniętymi, i do wyrównania braków wynikających z nadmiernej nierówności potencjału gospodarczego pomiędzy narodami. Tego rodzaju uporządkowanie tych spraw w połączeniu z pomocą techniczną, kulturalną i finansową powinno dostarczyć koniecznego wsparcia narodom dążącym do postępu, żeby mogły należycie korzystać z rozwoju swojej gospodarki.

d) W wielu wypadkach zachodzi nagła potrzeba rewizji struktur gospodarczych i społecznych. Wystrzegać się jednak należy nieprzemyślanych rozwiązań technicznych, zwłaszcza takich, które niosą człowiekowi materialne udogodnienia, sprzeciwiają się jego duchowym właściwościom i postępowi. Albowiem "nie samym chlebem człowiek żyje, lecz wszelkim słowem, które pochodzi z ust Bożych" (Mt 4,4). Każda zaś gałąź rodziny ludzkiej nosi w sobie i w swoich zdrowych tradycjach pewną część skarbu duchowego, powierzonego ludzkości przez Boga, choć wielu nie wie, z jakiego źródła on pochodzi.

KDK 87. (Współpraca międzynarodowa na odcinku zagadnień związanych z przyrostem ludności). Nader potrzebna okazuje się współpraca międzynarodowa w stosunku do tych ludów, które dziś dosyć często, obok wielu innych trudności, dotkliwie odczuwają także te, które spowodowane są szybkim przyrostem ludności. Potrzeba nagli, by drogą pełnej i wydatnej współpracy wszystkich, zwłaszcza narodów bogatszych, wypróbowano, w jaki sposób można by przysposobić i dostarczyć całej wspólnocie ludzkiej to, co jest konieczne do życia i odpowiedniego wykształcenia ludzi. Co prawda niektóre ludy mogłyby znacznie poprawić warunki swego życia, jeżeliby po odpowiednim przeszkoleniu przeszły od przestarzałych metod uprawy roli do nowoczesnej techniki w tej dziedzinie. Do stosować ją wszakże muszą z odpowiednią roztropnością do swoich warunków, a nadto zreformować swój ustrój społeczny oraz przeprowadzić sprawiedliwszy podział posiadanych gruntów. Jeśli chodzi o problem ludnościowy własnego narodu, z pewnością leży w granicach kompetencji rządu wydawać prawa i tworzyć urzędy, na przykład w dziedzinie ustawodawstwa społecznego i rodzinnego, w dziedzinie spraw migracji ludności ze wsi do miast, w zakresie służby informacyjnej co do stanu i potrzeb narodu. Ponieważ problem ten tak mocno zajmuje dziś umysły ludzkie, należy sobie życzyć, aby katolicycy znawcy tych spraw, zwłaszcza w uniwersytetach, podejmowali biegle fachowe badania i inicjatywy w tym zakresie i możliwie szeroko je rozwijali.

Skoro zaś wielu twierdzi, że należy przy użyciu wszystkich środków oraz każdego rodzaju interwencji władzy państwowej jak najradzykalniej zmniejszyć przyrost ludności na całym świecie, a przynajmniej w niektórych narodach, Sobór upomina wszystkich, żeby wystrzegali się rozwiązań, publicznie lub prywatnie zalecanych, a niekiedy nawet narzucanych, które okazują się sprzeczne z prawem moralnym. Albowiem obok niepozbawialnego prawa człowieka do małżeństwa i wydawania na świat potomstwa decyzja w sprawie ilości przyszłego potomstwa zależy od uzasadnionego etycznie sądu rodziców i żadną miarą nie może być przekazana władzy publicznej. Skoro zaś sąd rodziców zakłada w nich dobrze urobione sumienie, jest rzeczą wielkiej wagi, żeby dla wszystkich stało się dostępne wyrobienie sobie poczucia słusznej i prawdziwie ludzkiej odpowiedzialności, która mając na uwadze okoliczności samej rzeczy i czasu, kieruje się prawem Bożym. To zaś wymaga, żeby

w niejednym zmienić na lepsze warunki wychowawcze i społeczne, a przede wszystkim zapewnić formację religijną lub przynajmniej pełną naukę moralności. Należy więc roztropnie informować ludzi o postępach nauki w badaniach nad metodami, w których małżonkowie mogą znaleźć pomoc przy regulacji poczęć, a których pewność została dostatecznie wypróbowana i dowiedziona zgodność z porządkiem moralnym.

KDK 88. (Zadania chrześcijan w świadczeniu pomocy). Niechże chrześcijanie ochotnie i całym sercem współpracują w tym, żeby budowano porządek międzynarodowy, w którym rzeczywiście przestrzegano by swobód i przyjaznego braterstwa względem wszystkich, a to tym bardziej, iż większa część świata cierpi jeszcze taką nędzę, że sam Chrystus w ubogich niejako pełnym głosem odwołuje się do miłości swoich uczniów. Niech więc nie będzie zgorszeniem dla ludzi fakt, że niektóre narody, w których często większość obywateli szczyci się imieniem chrześcijańskim, opływają w dostatek dóbr, podczas gdy innym brak koniecznych rzeczy do życia i trapi je głód, choroby i bieda wszelaka. Chwałą bowiem i świadectwem Kościoła Chrystusowego jest duch ubóstwa i miłości.

Chwalić więc i popierać trzeba tych chrześcijan, zwłaszcza młodych, którzy ofiarowują się dobrowolnie nieść pomoc innym ludom i narodom. Owszem, jest rzeczą całego Ludu Bożego, a biskupi słowem i przykładem mają mu w tym przewodzić - wedle sił przynosić ulgę cierpiącym w naszych czasach nędzę, i to zgodnie ze starym obyczajem w Kościele nie tylko z tego, co zbywa, ale nawet z dóbr potrzebnych.

Zbieranie, rozdzielanie darowizn, chociaż nie da się ustalić w sposób sztywny i szablonowy, to jednak w diecezjach, narodach i w całym świecie odbywać się powinno w należytych porządku. Gdzie tego zachodzi potrzeba, niech katolicy w dziełach miłosierdzia łączą się z pozostałymi braćmi chrześcijanami. Albowiem duch miłości nie tylko nie zabrania, ale nakazuje przeprowadzać akcję społeczną i charytatywną w sposób troskliwy i uporządkowany. Z tego względu jest rzeczą konieczną, by przy pomocy odpowiedniego szkolenia przygotowywać tych, którzy chcą się poświęcić posługiwaniu narodom będącym na drodze rozwoju.

KDK 89. (Twórcza obecność Kościoła we wspólnotach międzynarodowych). Kościół na mocy swojej boskiej misji, głosząc wszystkim ludziom Ewangelię i rozdając skarby łaski, przyczynia się na całym świecie do utrwalenia pokoju i położenia mocnego fundamentu pod braterskie zespolenie ludzi przez to, że uczy poznawać prawo Boże i naturalne. Przeto Kościół koniecznie musi być obecny we wspólnotach narodów, aby pielęgnować i rozbudzać współpracę między ludźmi. Czyni to zarówno przez swoje instytucje publiczne, jak i przez pełne i szczere zespolenie wysiłków wszystkich chrześcijan, czerpiących swe natchnienie z samego tylko pragnienia służenia ludzkości.

Skuteczniej da się to osiągnąć, jeśli sami wierni, świadomi swej odpowiedzialności ludzkiej i chrześcijańskiej, będą się starali rozbudzać w swoim własnym otoczeniu wolę ochotnej współpracy ze wspólnotą międzynarodową. Szczególnie wiele troski w tej sprawie należy poświęcić należytemu urobieniu młodzieży zarówno przez wychowanie religijne, jak i obywatelskie.

KDK 90. (Udział chrześcijan w instytucjach międzynarodowych). Niewątpliwie znakomitą formą międzynarodowej aktywności chrześcijan jest działanie zespołowe, jakie oni, czy to indywidualnie, czy też zbiorowo, rozwijają w instytucjach już powstałych bądź mających dopiero powstać dla rozwoju współpracy między narodami. W budowaniu wspólnoty narodów w pokoju i braterstwie na różne sposoby pomagać mogą ponadto różne międzynarodowe stowarzyszenia katolickie, które należy wzmacniać zarówno przez zwiększenie liczby należycie przygotowanych pracowników, jak i środków materialnych,

które są im potrzebne, a także przez należyłą koordynację ich sił. W naszych bowiem czasach zarówno skuteczność działania, jak i konieczność dialogu domaga się zbiorowej inicjatywy. Stowarzyszenia takie przyczyniają się nadto niemało do wyrabiania uniwersalizmu w sposobie myślenia - dla katolików z pewnością odpowiedniego - i do wyrobienia ducha prawdziwie powszechnej solidarności i odpowiedzialności.

Jest wreszcie rzeczą pożądaną, aby katolicy celem należytego wypełnienia swych zadań we wspólnocie międzynarodowej, dążyli do czynnej i pozytywnej współpracy bądź z braćmi odłączonymi, którzy wyznają razem z nimi zasadę miłości ewangelicznej, bądź też z wszystkimi ludźmi szczerze pragnącymi pokoju.

Mając na względzie ogrom utrapień, które dziś jeszcze dręczą większą część rodu ludzkiego, i chcąc wspierać wszędzie sprawiedliwość, a zarazem miłość Chrystusową względem ubogich, Sobór uważa za rzecz bardzo wskazaną utworzenie jakiejś organizacji w Kościele powszechnym, której zadaniem byłoby pobudzać społeczność katolicką do popierania rozwoju krajów cierpiących niedostatek oraz sprawiedliwości społecznej między narodami.

ZAKOŃCZENIE

KDK 91. (Zadania poszczególnych wiernych i Kościołów partykularnych). To, co przedkłada Sobór święty ze skarbicy nauki Kościoła, ma na celu pomóc wszystkim ludziom naszych czasów, niezależnie od tego, czy wierzą w Boga, czy tylko niewyraźnie Go uznają, by jaśniej pojmując całe swoje powołanie, lepiej przystosowali świat do wzniosłej godności człowieka, dążyli do powszechnego i głębiej ugruntowanego braterstwa, a powodowani miłością, odpowiedzieli wielkodusznym i zespołowym wysiłkiem wymaganiom naszej epoki.

Jest oczywiste, że wobec niezmierzonej różnorodności panującego w świecie układu stosunku i form kulturalnych, wykład ten w bardzo wielu punktach celowo ma charakter tylko ogólny: co więcej, jakkolwiek podaje naukę już w Kościele przyjętą, wymaga jeszcze rozwinięcia i poszerzenia, ponieważ nierzadko chodzi o zagadnienia polegające ustawicznej ewolucji. Ufamy, że wiele spraw, które przedłożyliśmy w oparciu o słowo Boże i ducha Ewangelii, może przynieść wszystkim ludziom dużą pomoc, zwłaszcza gdy wierni pod kierunkiem swoich pasterzy przystosują je do poszczególnych narodów i mentalności oraz wprowadzą w życie.

KDK 92. (Dialog pomiędzy wszystkimi ludźmi). Kościół na mocy swego posłannictwa, nakazującego mu oświecać orędziem ewangelicznym cały świat i zespolić wszystkich ludzi jakiegokolwiek narodu, plemienia czy kultury w jedność Ducha, staje się znakiem owego braterstwa, które pozwala na szczerzy dialog i taki dialog utrwała.

To zaś wymaga, byśmy przede wszystkim w samym Kościele dbali o wzajemny szacunek, poważanie i zgodę, dopuszczając każdą uzasadnioną różnicę, by tym owocniejsza była wymiana poglądów między wszystkimi, którzy tworzą jeden Lud Boży, zarówno pasterze, jak i ogół wiernych. Silniejsze jest bowiem to, co wiernych łączy, niż to, co dzieli: niech w rzeczach koniecznych będzie jedność, w wątpliwych wolność, a we wszystkich miłość. Myśl nasza ogarnia również braci jeszcze nie żyjących z nami w pełnym zespoleniu oraz ich wspólnoty, z którymi łączymy się wyznawaniem Ojca i Syna, i Ducha Świętego i węzłem miłości, pamiętając, że dziś także wielu niewierzących w Chrystusa oczekuje i pragnie zjednoczenia chrześcijan. Im bardziej bowiem postąpi to zjednoczenie pod działaniem potężnej mocy Ducha Świętego w prawdzie i miłości, tym bardziej będzie oznaczało ono dla całego świata zapowiedź jedności i pokoju. Dlatego wspólnymi siłami i sposobami najodpowiedniejszymi do skutecznego osiągnięcia dzisiaj tego wspólnego celu starajmy się - kształtując stale coraz dokładniej życie na Ewangelii - współpracować po bratersku

w służbie rodziny ludzkiej, która w Chrystusie Jezusie jest wezwana do rodziny dzieci Bożych. Zwracamy również nasze myśli ku wszystkim, którzy uznają Boga i przechowują w swych tradycjach cenne elementy religijne i ludzkie, ponieważ pragniemy, by otwarta wymiana poglądów skłoniła wszystkich nas do przyjęcia i ochoczego wykonania natchnień Ducha Świętego. Powodowani pragnieniem takiego dialogu, ożywionego jedynie umiłowaniem prawdy, z zachowaniem oczywiście stosownej roztropności, nie wykluczamy z niego nikogo, ani tych, którzy rozwijając wspaniałe przymioty umysłu ludzkiego, nie uznają jeszcze jego Twórcy, ani tych, którzy przeciwstawiają się Kościołowi i prześladują go w różny sposób. Ponieważ Bóg Ojciec jest początkiem i celem wszystkich ludzi, wszyscy jesteśmy powołani, aby być braćmi. I dlatego na podstawie tego samego powołania ludzkiego i Bożego możemy i powinniśmy bez gwałtu, bez podstępu, w prawdziwym pokoju współpracować ze sobą nad budową świata.

KDK 93. (Budowa świata i doprowadzenie go do celu). Chrześcijanie pomni na słowa Pańskie: "Po tym poznają wszyscy, żeście uczniami moimi, jeśli miłość mieć będziecie jeden ku drugiemu" (J 13,35), nie mogą niczego goręcej pragnąć, niż żeby ludziom dzisiejszego świata służyć coraz wielkoduszniej i skuteczniej. Przeto trzymając się wiernie Ewangelii i czerpiąc z niej siły, w łączności z tymi wszystkimi, którzy miłują i szerzą sprawiedliwość, podjęli się oni spełnienia ogromnego dzieła na ziemi, z czego będą musieli zdać rachunek przed Tym, który będzie sądził wszystkich w dniu ostatecznym. Nie wszyscy, którzy mówią: "Panie, Panie" wejdą do Królestwa niebieskiego, ale ci, co czynią wolę Ojca i mocno przykładają rękę do dzieła. Ojciec zaś chce, byśmy we wszystkich ludziach upatrywali Chrystusa brata i skutecznie ich miłowali zarówno słowem, jak i czynem, a w ten sposób dając świadectwo prawdzie przekazywali innym tajemnicę miłości Ojca niebieskiego. Dzięki temu obudzi się u ludzi na całym świecie żywa nadzieja, która jest darem Ducha Świętego, że wreszcie kiedyś w pokoju i najwyższym szczęściu doznają przyjęcia w ojczyźnie, jaśniejącej chwałą Pana.

"A Temu, który mocen jest uczynić daleko więcej niż to, o co prosimy albo pojmujemy, wedle działającej w nas mocy, Jemu niech będzie chwała w Kościele i w Chrystusie Jezusie na wszystkie czasy i na wieki wieków. Amen" (Ef 3,20-21).

DEKRETY

Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli "INTER MIRIFICA" s.857

Wstęp s.857

Rozdział I s.858

Rozdział II s.860

Klauzule s.862

Wstęp

DSP 1. Spośród podziwu godnych wynalazków techniki, które geniusz ludzki z pomocą Bożą w naszych zwłaszcza czasach odkrył w rzeczach stworzonych, Kościół - Matka przyjmuje i śledzi ze szczególną troską te, które odnoszą się przede wszystkim do ducha ludzkiego, a które odsłoniły nowe drogi do przekazywania z największą łatwością wszelkiego rodzaju wiadomości, myśli i wskazań. Wśród wynalazków tych najdonioślejsze są urządzenia, które z natury swej zdolne są osiągnąć i poruszyć nie tylko jednostki, lecz także całe zbiorowości

i całą społeczność ludzką, jak: prasa, kinematografia, radiofonia, telewizja i inne tym podobne. Można je dlatego słusznie nazwać środkami przekazu społecznego.

DSP 2. Kościół - Matka zdaje sobie sprawę z tego, że środki te, właściwie użyte, oddają rodzajowi ludzkiemu wielką przysługę, ponieważ przyczyniają się niemało do odprężenia i ubogacenia ducha oraz szerzenia i umacniania Królestwa Bożego. Wie jednak również, że ludzie mogą ich użyć przeciw zamierzeniom Stwórcy, obracając je na własną szkodę. Macierzyńskie serce Kościoła boleje z powodu szkód, jakie zbiorowość ludzka ponosi zbyt często wskutek złego korzystania z tych środków. Dlatego też święty Sobór, dzieląc czujną troskę papieży i biskupów w sprawie tak wielkiej wagi, uważa za swą powinność zająć się najważniejszymi zagadnieniami, związanymi z tymi środkami przekazu społecznego. Nadto przekonany jest, że jego nauka oraz wskazania w ten sposób przedstawione, przysługują się nie tylko zbawieniu chrześcijan, lecz również postępowi całej społeczności ludzkiej.

Rozdział I

DSP 3. Ponieważ Kościół katolicki ustanowiony został przez Chrystusa Pana, aby wszystkim ludziom nieść zbawienie, i wobec tego przynaglany jest koniecznością przepowiadania Ewangelii, przeto uważa on za swój obowiązek głosić orędzie zbawienia również przy pomocy środków przekazu społecznego oraz uczyć ludzi właściwego korzystania z nich. Kościołowi więc przysługuje naturalne prawo używania i posiadania wszelkiego rodzaju owych środków, o ile są one konieczne lub pomocne w chrześcijańskiej działalności wychowawczej i w każdej jego pracy, podejmowanej dla zbawienia dusz. Zadaniem zaś pasterzy jest takie pouczenie wiernych i kierowanie nimi, by przy pomocy tych również środków zmierzali oni do zbawienia i doskonałości własnej oraz całej rodziny ludzkiej. Zresztą do świeckich przede wszystkim należy ożywianie tego rodzaju środków duchem humanizmu i chrześcijaństwa, aby odpowiadały one w pełni wielkim oczekiwaniom ludzkości oraz zamierzeniom Bożym.

DSP 4. Aby właściwie posługiwać się tymi środkami jest rzeczą zgoła konieczną, by wszyscy, którzy ich używają, znali zasady porządku moralnego i ściśle je w tej dziedzinie wcielali w życie. Niech więc zwracają uwagę na treść przekazywaną wedle specyficznej natury każdego z tych środków. Niech też mają przed oczyma warunki i wszystkie okoliczności, jak: cel, osoby, miejsce, czas i inne, w jakich dokonuje się przekazu, a które mogą zmieniać lub wręcz wypaczać jego godziwość. Wchodzi tu w rachubę również sposób działania właściwy każdemu z tych środków, jego siła oddziaływania, która może być tak wielka, że ludzie - szczególnie jeśli są nieprzygotowani - z trudem potrafią ją zauważyć, opanować lub w razie potrzeby odeprzeć.

DSP 5. Szczególnie konieczną jest rzeczą, by wszyscy zainteresowani urobili sobie prawe sumienie co do właściwego korzystania z tych środków - przede wszystkim gdy chodzi o niektóre zagadnienia, gwałtowniej dyskutowane w naszych czasach. Pierwsze z nich dotyczy tak zwanej informacji, czyli zbierania i rozpowszechniania wiadomości. Jest rzeczą oczywistą, że wobec postępu dzisiejszej społeczności ludzkiej i coraz ściślejszych powiązań, łączących jej członków, informacja stała się niezwykle użyteczna, a bardzo często nieodzowna. Publiczne bowiem i szybkie przekazywanie informacji o wydarzeniach i sprawach umożliwia poszczególnym ludziom pełniejszą i stałą ich znajomość, dzięki czemu mogą oni skutecznie przyczyniać się do ogólnego dobra i wspólnie łatwiej wpływać na szeroki postęp całego społeczeństwa. Istnieje więc w społeczności ludzkiej prawo do informacji o tym, o czym ludzie, czy to pojedynczy, czy zespoleni

w społeczności, powinni by wiedzieć, odpowiednio do warunków każdego. Właściwe jednak zastosowanie tego prawa domaga się, by co do przedmiotu swego informacja była zawsze prawdziwa i pełna, przy zachowaniu sprawiedliwości i miłości; poza tym, aby co do sposobu była godziwa i odpowiednia, to znaczy przestrzegała święcie zasad moralnych oraz słusznych praw i godności człowieka tak przy zbieraniu wiadomości, jak i przy ogłaszaniu ich. Nie każda bowiem wiadomość jest pożyteczna, "a miłość buduje" (1 Kor 8,1).

DSP 6. Drugie zagadnienie dotyczy stosunku, jaki zachodzi między tak zwanymi prawami sztuki a normami moralności. Ponieważ coraz częstsze kontrowersje w tej materii wywodzą się nierzadko z fałszywych doktryn dotyczących etyki i estetyki, Sobór podkreśla prymat obiektywnego porządku moralnego, który bezwzględnie winien być uznany przez wszystkich. Przewyższa on bowiem wszystkie inne porządki spraw ludzkich, choćby o wielkim znaczeniu - nie wyłączając estetycznego - oraz należycie je w stosunku wzajemnym do siebie ustawia. Albowiem tylko porządek moralny obejmuje całą naturę człowieka, będącego rozumnym stworzeniem Bożym, powołanym do spraw wyższych. Jeśli porządek ten zostanie przez człowieka całkowicie i wiernie zachowany, doprowadzi go do osiągnięcia pełni doskonałości i szczęścia.

DSP 7. Wreszcie omawianie, opisywanie czy przedstawianie zła moralnego również przy pomocy środków przekazu społecznego, może rzeczywiście służyć głębszemu poznaniu i analizowaniu człowieka. Przy użyciu odpowiednich form dramatycznych można przez te środki ukazać i uwypuklić wspaniałość prawdy i dobra. by jednak środki te nie przyniosły duszom szkody raczej niż pożytku, niech będą jak najściślej podporządkowane zasadom moralnym, szczególnie gdy chodzi o sprawy wymagające należytego szacunku lub takie, które w człowieku, osłabionym przez grzech pierworodny, mogłyby łatwo wzbudzić niskie pożądanja.

DSP 8. Ponieważ opinia publiczna wywiera dziś ogromny wpływ zarówno na prywatne, jak i na publiczne życie obywateli wszystkich warstw społecznych, jest rzeczą konieczną, by wszyscy członkowie społeczeństwa wypełniali i w tej dziedzinie swe obowiązki sprawiedliwości i miłości. Dlatego też niech również przy użyciu tych środków dążą do kształtowania i szerzenia słusznej opinii publicznej.

DSP 9. Szczególne obowiązki ciążyą na wszystkich odbiorcach: czytelnikach, widzach i słuchaczach, którzy przekazywane tymi środkami programy odbierają z osobistego i dobrowolnego wyboru. Właściwy bowiem wybór wymaga, by pełnego poparcia udzielali oni temu wszystkiemu, co wyróżnia się wartościami moralnymi, naukowymi i artystycznymi, a unikali tego, co byłoby dla nich przyczyną i okazją szkody duchowej albo mogłoby innych przez zły przykład narazić na niebezpieczeństwo, lub co stwarzałoby trudności programom dobrym, a sprzyjało złym; a dzieje się to często przez płacenie przedsiębiorcom, którzy środków tych używają wyłącznie ze względów natury ekonomicznej. Aby więc odbiorcy czynili zadość prawu moralnemu, niech nie zaniedbują obowiązku zapoznawania się w porę z oceną, wydawaną w tych sprawach przez kompetentny autorytet, oraz kierowania się tą oceną zgodnie z zasadami prawego sumienia. Aby zaś łatwiej mogli oprzeć się mniej słusznym sugestiom, a w pełni przyjąć dobre, niech starają się sumienie swoje normować i kształtować przez odpowiednie pomoce.

DSP 10. Odbiorcy - a szczególnie młodzież - niech starają się przyzwyczajać do korzystania z tych środków z umiarem i poczuciem karności. Ponadto niech usiłują głębiej zrozumieć to, co oglądają, czego słuchają lub co czytają. Niech dyskutują na te tematy z wychowawcami

i ludźmi doświadczonymi i niech się uczą wydawać słuszną ocenę. Rodzice zaś niech pamiętają, że ich obowiązkiem jest troskliwie czuwać, by widowiska, publikacje i inne rzeczy tego rodzaju, które uwłaczałyby wierze i dobrem obyczajom, nie miały wstępu do ich domu i by dzieci ich nie spotykały się z tym gdzie indziej.

DSP 11. Szczególny obowiązek moralny odnośnie do właściwego korzystania ze środków przekazu społecznego ciąży na dziennikarzach, pisarzach, aktorach, reżyserach, producentach, nakładcach, dystrybutorach, wynajmujących lokale, agentach i sprzedawcach, na krytykach i w ogóle na wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób uczestniczą w przygotowywaniu i przekazywaniu programów. Zupełnie bowiem jasną jest rzeczą, jakie i jak ważne obowiązki mają oni wszyscy w obecnych warunkach, skoro mogą przez informację oraz propagandę prowadzić rodzaj ludzki ku dobremu lub ku złemu.

Obowiązkiem ich przeto będzie tak układać czynniki ekonomiczne, polityczne czy artystyczne, by one nigdy nie sprzeciwiały się dobru wspólnemu. Aby cel ten pełniej osiągnąć, niechaj wstępują w szeregi takich organizacji zawodowych, które członków swoich zobowiązują - w razie potrzeby nawet mocą zawartej umowy co do należytego zachowania kodeksu moralnego - do poszanowania praw moralnych w wykonywaniu zawodowych zajęć i obowiązków.

Zawsze zaś niechaj pamiętają o tym, że większość czytelników i widzów stanowi młodzież, która potrzebuje takich pism i takich widowisk, które dawałyby godziwą rozrywkę, a jednocześnie pociągałyby umysły do wyższych rzeczy. Niech się ponadto starają, by opracowywanie programów o treści religijnej zalecane było osobom godnym i doświadczonym, oraz by wykonywano je z należytym szacunkiem.

DSP 12. Szczególne zobowiązania ciąży na władzy świeckiej z racji przeznaczenia tych środków dla dobra społecznego. Władza ta winna we właściwym sobie zakresie bronić i ochraniać prawdziwą i słuszną wolność informacji, szczególnie w prasie, co jest niezbędne dla rozwoju współczesnego społeczeństwa; popierać wartości religijne, kulturalne i sztuki piękne; otoczyć opieką odbiorców, by swobodnie mogli korzystać ze swoich praw. Obowiązkiem władzy świeckiej jest poza tym popieranie inicjatyw, szczególnie pożytecznych zwłaszcza dla młodzieży, których realizacja w inny sposób jest niemożliwa.

Nadto obowiązkiem tej samej władzy świeckiej, która z urzędu dba o pomyślny stan obywateli, jest starać się należycie i pilnie przez ustanowienie i egzekwowanie specjalnych praw, by ze złego używania tych środków nie wynikło poważne niebezpieczeństwo dla dobrych obyczajów oraz postępu społeczeństwa. Ta czujna troska w niczym nie umniejsza wolności czy to jednostek, czy grup społecznych, szczególnie wówczas, gdy brak jest należytej gwarancji ze strony tych, którzy zawodowo posługują się tymi środkami. Szczególnie zaś należy ochraniać młodzież przed prasą i widowiskami, które byłyby szkodliwe w jej wieku.

Rozdział II

DSP 13. Niechaj wszyscy synowie Kościoła starają się jednomyślnie i jednoznacznie o to, by środki przekazu społecznego stosowane były skutecznie - bez zwłoki i z jak największą zapobiegliwością - w rozlicznych pracach apostolskich, tak jak tego wymagają okoliczności spraw i czasu. Niech uprzedzają szkodliwe inicjatywy, szczególnie tam, gdzie postęp religijny i moralny wymaga pilniejszej aktywności.

Pasterze więc niech spieszą wypełniać swe zadanie w tej dziedzinie, które wiążą się ściśle ze zwyczajnym ich obowiązkiem nauczania. Także i świeccy, którzy mają udział

w posługiwaniu się tymi środkami, niechaj starają się dać świadectwo Chrystusowi, spełniając przede wszystkim umiejętnie i w duchu apostołstwa swe zadania, a nawet wspomagając w miarę możliwości wprost duszpasterską działalność Kościoła przez uzdolnienia techniczne, ekonomiczne, kulturalne i artystyczne.

DSP 14. Przede wszystkim należy popierać dobrą prasę. Aby zaś przepoić czytelników w pełni duchem chrześcijańskim, należy też tworzyć i rozwijać prawdziwie katolicką prasę, która - wywodząc się i będąc zależną już to bezpośrednio od władzy kościelnej, już to od katolików - niech wychodzi wyraźnie w tym celu, by urabiać, umacniać i popierać opinię publiczną, zgodnie z prawem naturalnym, nauką i nakazami katolickimi, oraz by podawać do wiadomości i należycie wyjaśniać fakty, dotyczące życia Kościoła. Wiernych zaś należy pouczać o konieczności czytania i rozpowszechniania prasy katolickiej dla wyrobienia sobie chrześcijańskiego sądu o wszelkich wydarzeniach.

Wszelkimi skutecznymi środkami należy popierać i otaczać opieką produkcję i rozpowszechnianie filmów, służących godziwej rozrywce, kulturze i sztuce, szczególnie zaś przeznaczonych dla młodzieży. Cel ten osiągnie się, wspierając i koordynując wysiłki oraz inicjatywy uczciwych producentów i dystrybutorów, polecając filmy godne uznania według powszechnej opinii krytyków i wyróżnione nagrodami oraz popierając i łącząc w związki kina prowadzone przez katolików i uczciwych przedsiębiorców.

Tak samo skuteczną pomoc należy okazywać godziwym transmisjom radiowym i telewizyjnym, zwłaszcza tym, które przedstawiają wartość dla rodzin. Szczególnie zaś należy popierać transmisje katolickie, które prowadzą słuchaczy i widzów do uczestnictwa w życiu Kościoła i karmią ich prawdami religijnymi. Gdzie zachodzi tego potrzeba, winno się także z pilnością zakładać katolickie stacje nadawcze i baczyc, aby programy ich odznaczały się odpowiednim poziomem i skutecznością oddziaływania.

Zatroszczyć się trzeba i o to, by szlachetna, dawna sztuka teatralna, które dzięki środkom przekazu społecznego, szeroko już jest rozpowszechniana, przyczyniała się do uszlachetniania widzów oraz kształtowania ich obyczajów.

DSP 15. Aby zadośćuczynić wyżej wskazanym wymogom, trzeba bezzwłocznie przygotować kapłanów, zakonników i ludzi świeckich, którzy odznaczaliby się odpowiednią wiedzą co do stosowania tych środków dla celów apostołskich.

Przede wszystkim winni świeccy otrzymywać wykształcenie w dziedzinie sztuki, nauki i obyczajowości. W tym celu należy zwiększyć liczbę szkół, fakultetów oraz instytutów, w których dziennikarze, autorzy programów kinowych, radiowych, telewizyjnych i inni zainteresowani mogliby otrzymać pełną formację w duchu chrześcijańskim, szczególnie gdy chodzi o społeczną naukę Kościoła. Kształcić i popierać należy również aktorów teatralnych, by sztuką swą mogli we właściwy sposób służyć społeczeństwu ludzkiemu. Starannie wreszcie trzeba przygotować krytyków literackich, kinowych, radiowych, telewizyjnych i innych - tak by doskonale orientowali się w swych dziedzinach oraz nauczyli się i zachęcili do wydawania takich sądów, w których byłyby zawsze uwidatnione zasady moralne.

DSP 16. Ponieważ należyte korzystanie ze środków przekazu społecznego, stojących do dyspozycji odbiorców zróżnicowanych pod względem wieku i kultury, wymaga odpowiedniego przygotowania i wychowania tych odbiorców, należy popierać, rozpowszechniać i według zasad chrześcijańskich kierować wszystkimi poczynaniami, prowadzącymi do tego celu - zwłaszcza gdy odnoszą się do młodzieży - we wszystkich szkołach katolickich, seminariach, jak również w kołach apostołstwa świeckich. Aby to szybciej osiągnąć, należy podawać wykład i objaśnienie katolickiej nauki oraz wskazać w tej materii przy katechizacji.

DSP 17. Jest rzeczą wprost niegodną synów Kościoła, by beczynn timer patrzyli jak przepowiadanie słowa zbawienia krępowane jest trudnościami technicznymi i wydatkami - co prawda olbrzymimi - które związane są z tymi środkami. Dlatego też święty Sobór zwraca uwagę, że obowiązkiem ich jest utrzymywanie i wspomaganie katolickiej prasy, czasopism, przedsięwzięć kinematograficznych, stacji nadawczych oraz transmisji radiowych i telewizyjnych, których głównym celem ma być rozpowszechnianie i obrona prawdy oraz troska o chrześcijańskie wychowanie ludzkiej społeczności. Równocześnie zaś Sobór usilnie wzywa stowarzyszenia i poszczególne osoby, które cieszą się wielkim autorytetem w dziedzinie ekonomiki i techniki, by swoimi zasobami i doświadczeniem ochotnie udzielali szerokiego poparcia tym środkom, w miarę jak służą one prawdziwej kulturze apostołstwu.

DSP 18. Aby skutecznie wesprzeć te różnorodne formy apostołstwa Kościoła odnośnie do środków przekazu społecznego, winno się wyznaczać we wszystkich diecezjach świata, według uznania biskupów, jeden dzień roku, w którym wierni byliby pouczani o swych obowiązkach w tej dziedzinie, wzywani do modlitwy w tej sprawie oraz do zbierania funduszu na tenże cel, by go uczciwie obrócić na utrzymanie i rozwijanie popieranych przez Kościół instytucji i przedsięwzięć w tej dziedzinie, wedle potrzeb katolickiego świata.

DSP 19. W wypełnianiu najwyższego swego zadania pasterskiego w sprawie środków przekazu społecznego ma papież do pomocy specjalny urząd, utworzony przy Stolicy świętej.

DSP 20. Zadaniem zaś biskupów będzie czuwanie nad tego rodzaju sprawami i przedsięwzięciami we własnych diecezjach i popieranie ich, w miarę jak służą apostołstwu publicznemu, koordynowanie ich, nie wyłączając dzieł prowadzonych przez zakony "wyjęte".

DSP 21. Ponieważ zaś skuteczne apostołstwo w obrębie całego narodu wymaga jednolitości planu i zjednoczenia sił, dlatego święty Sobór postanawia i poleca, aby wszędzie ustanawiano oraz popierano wszelkimi środkami narodowe urzędy do spraw prasy, kina, radia i telewizji. Szczególnym zadaniem tych urzędów będzie troska o to, by właściwie urabiać sumienia wiernych w dziedzinie korzystania z tych środków, jak również popierać i kierować wszelkimi poczynaniami, jakie podejmują katolicy w tej dziedzinie. Kierownictwo tych urzędów w poszczególnych krajach należy powierzyć osobnej Komisji Biskupów albo też jednemu biskupowi do tego delegowanemu. W pracach owych urzędów winni brać udział również świeccy, dobrze obeznani z nauką katolicką oraz z tymi sztukami.

DSP 22. A ponadto, ponieważ oddziaływanie tych środków wybiega poza granice narodów i czyni jednostki jakby obywatelami całej wspólnoty ludzkiej, należy poczynania narodowe w tej dziedzinie zespolić wzajemnie również w skali międzynarodowej. Urzędy zaś, o których była mowa w n. 21, winny usilnie współpracować z odpowiednimi katolickimi instytucjami międzynarodowymi. Te zaś międzynarodowe katolickie instytucje zatwierdzone są prawowicie jedynie przez samą tylko Stolicę świętą i od niej są zależne.

Klauzule

DSP 23. Aby wszystkie zasady i wskazania tego świętego Soboru odnośnie do środków przekazu społecznego zostały wprowadzone w życie, Sobór wyraźnie poleca, aby staraniem Urzędu przy Stolicy świętej, o którym mowa w n. 19, wydana została Instrukcja duszpasterska przy pomocy ekspertów z różnych krajów.

DSP 24. Święty Sobór ufa, że to jego przedstawienie zasad i norm zostanie ochotnie przyjęte i będzie święcie przestrzegane przez wszystkie dzieci Kościoła. One to, korzystając również z tych pomocy, nie tylko nie poniosą szkody, lecz jak sól i światło, zaprawią ziemię i oświecą świat. Ponadto wzywa Sobór wszystkich ludzi dobrej woli, a w pierwszym rzędzie tych, którzy kierują środkami przekazu społecznego, aby starali się używać ich jedynie dla dobra społeczności ludzkiej, której los coraz bardziej uzależniony jest od właściwego korzystania z tych środków. Niech więc, jak już przez dawne dzieła sztuki, jak również i przez nowe wynalazki doznaje imię Pana uwielbienia stosownie do słów Apostoła: "Jezus Chrystus wczoraj i dziś tenże sam i na wieki" (Hbr 13,8).

Dekret o kościołach wschodnich katolickich "ORIENTALIUM ECCLESiarum" s.863

WSTĘP s.863

I. KOŚCIOŁY PARTYKULARNE LUB OBRZĄDKI s.863

II. KONIECZNOŚĆ ZACHOWANIA DUCHOWEJ SPUŚCIZNY KOŚCIOŁÓW WSCHODNICH s.864

III. PATRIARCHOWIE WSCHODNI s.865

IV. SZAFARSTWO ŚWIĘTYCH SAKRAMENTÓW s.865

V. KULT RELIGIJNY s.866

VI. SPOSÓB OBCOWANIA Z BRAĆMI KOŚCIOŁÓW ROZŁĄCZONYCH s.867

ZAKOŃCZENIE s.868

Wstęp

DKW 1. Kościół katolicki wysoko ceni instytucje, rytury liturgiczne, tradycje kościelne oraz karność życia chrześcijańskiego Kościołów Wschodnich. W nich bowiem, sławnych czcigodną starożytnością, jaśnieje tradycja, pochodząca od Apostołów poprzez Ojców, która stanowi część przez Boga objawionego i niepodzielnego dziedzictwa Kościoła powszechnego. W trosce przeto o Kościoły Wschodnie, które są żywymi świadkami tej tradycji, obecny Święty Ekumeniczny Sobór pragnąc gorąco, aby one kwitły i z nową siłą apostołską spełniały powierzone sobie zadanie, postanowił ustalić pewne zasadnicze punkty nauki - oprócz tych, które odnoszą się do całego Kościoła - przekazując resztę trosce Synodów wschodnich i Stolicy Apostolskiej.

I. KOŚCIOŁY PARTYKULARNE LUB OBRZĄDKI

DKW 2. Święty i katolicki Kościół, który jest Ciałem Mistycznym Chrystusa, składa się z wiernych, organicznie zjednoczonych w Duchu Św. tą samą wiarą, tymi samymi sakramentami i tym samym zwierzchnictwem. Oni to, łącząc się w różne zrzeszenia związane hierarchią, tworzą Kościoły partykularne albo obrządki. A między nimi przedziwna panuje wspólnota, tak że różnorodność ta w Kościele nie tylko nie przynosi szkody jego jedności, ale ją raczej uwydatnia. W zamierzeniu bowiem Kościoła katolickiego leży, aby nienaruszone pozostały tradycje każdego partykularnego Kościoła czy obrządku. A także pragnie on dostosowywać swój sposób życia do zmiennych warunków czasu i miejsca.

DKW 3. Te partykularne Kościoły, tak Wschodu jak i Zachodu, chociaż różnią się częściowo między sobą tak zwanymi obrządkami, mianowicie liturgią, karnością kościelną i spuścizną duchową, są wszakże jednakowo poddane władzy pasterskiej Biskupa Rzymskiego, który jest z woli Bożej następcą świętego Piotra we władzy zwierzchniej nad całym Kościołem. Dlatego

Kościół te jednakową posiadają godność i żaden z nich nie góruje nad innymi z racji obrządku. Cieszą się też tymi samymi prawami i poddane są tym samym obowiązkom, także gdy chodzi o głoszenie Ewangelii na całym świecie (por. Mk 16,15) pod kierownictwem Biskupa Rzymskiego.

DKW 4. Toteż na całym świecie należy troszczyć się o zachowanie oraz o rozwój wszystkich Kościołów partykularnych, i dlatego należy tworzyć parafie i własną hierarchię, gdzie tego domaga się dobro duchowe wiernych. Hierarchowie zaś różnych Kościołów partykularnych uzyskujący jurysdykcję w obrębie tego samego terytorium, powinni po naradzeniu się na okresowych zebraniach troszczyć się o popieranie jedności działania i zjednoczonymi wysiłkami wspomagać wspólne przedsięwzięcia dla sprawniejszego krzewienia religii

i skuteczniejszego zachowania karności kleru. Wszyscy duchowni i osoby zdążające do święceń kapłańskich mają być należycie pouczani o obrządkach, a zwłaszcza o wskazaniach praktycznych, odnoszących się do różnic między obrządkami. Owszem, nawet i świeckich należy pouczać w czasie katechizacji o obrządkach i odnośnych przepisach. Wszyscy wreszcie katolicy i każdy z nich z osobna, jak też ochrzczeni jakiegokolwiek Kościoła czy społeczności akatolickiej, włączający się do pełnej wspólnoty katolickiej, mają wszędzie zatrzymywać własny obrządek i pielęgnować go oraz według swych sił zachowywać. Ma to działać się przy nienaruszonym prawie odwoływania się w szczególnych wypadkach dotyczących osób, wspólnot albo obszarów - do Stolicy Apostolskiej, która, jako najwyższy sędzia w stosunkach między Kościołami zaradzi potrzebom w duchu ekumenicznym, albo sama, albo za pośrednictwem innych władz, wydawszy odpowiednie wskazania, dekrety czy reskrypty.

II. KONIECZNOŚĆ ZACHOWANIA DUCHOWEJ SPUŚCIZNY KOŚCIOŁÓW WSCHODNICH

DKW 5. Historia, tradycje i bardzo liczne instytucje kościelne wspinał się świadczą o wielkich zasługach Kościołów Wschodnich wobec Kościoła powszechnego. Dlatego święty Sobór to kościelne i duchowe dziedzictwo nie tylko darzy należnym szacunkiem i słuszną czią, ale także mocno jest przekonany, że stanowi ono dziedzictwo całego Kościoła Chrystusowego. Z tego powodu uroczyście oświadczą, że Kościoły Wschodu jak i Zachodu mają prawo i obowiązek rządzenia się wedle własnych osobnych przepisów, jako że zaleca je czcigodna starodawność oraz że bardziej odpowiadają obyczajom miejscowych wiernych i wydają się być przydatniejsze do zadbania o dobro dusz.

DKW 6. Wszyscy chrześcijanie wschodni niech wiedzą i uważają to za rzecz niewątpliwą, że mogą i powinni zawsze zachowywać swoje prawowite obrzędy liturgiczne i swoje zasady karności, oraz że zmiany winny być wprowadzane jedynie dla właściwego i organicznego postępu. Wszystko to więc mają z największą wiernością zachowywać właśnie sami chrześcijanie wschodni, którzy też powinni zdobywać ciągle coraz większą znajomość tych rzeczy i coraz doskonalej je stosować, a gdyby ze względu na okoliczności czasu lub osób wbrew słuszości od nich odstąpili, niechaj starają się powrócić do tradycji odziedziczonej po przodkach. Ci zaś, którzy z racji czy to urzędu, czy apostolskiej posługi pozostają w częstych stosunkach z Kościołami Wschodnimi albo z ich wiernymi, mają nabrać znajomości i poszanowania obrzędów, karności, nauki, historii oraz ducha chrześcijan wschodnich, stosownie do powagi sprawowanego przez nich urzędu. Zakonom zaś i stowarzyszeniom obrządku łacińskiego, pracującym w krajach wschodnich albo wśród wiernych wschodnich,

usilnie zaleca się, aby dla większej skuteczności apostołskiej pracy zakładali domy albo nawet prowincje obrządku wschodniego, o ile to tylko jest możliwe.

III. PATRIARCHOWIE WSCHODNI

DKW 7. Od najdawniejszych czasów istnieje w Kościele instytucja patriarchatu, uznana już przez pierwsze Sobory powszechne.

Przez patriarchę wschodniego rozumie się biskupa, któremu przysługuje jurysdykcja nad wszystkimi biskupami, nie wyłączając metropolitów, klerem i ludem własnego terytorium lub obrządku, zgodnie z przepisem prawa i bez naruszania prymatu Biskupa Rzymskiego. Hierarcha jakiegokolwiek obrządku, ustanawiany gdziekolwiek poza granicami terytorium patriarchatu, pozostaje członkiem hierarchii patriarchatu tegoż samego obrządku zgodnie z przepisem prawa.

DKW 8. Patriarchowie Kościołów Wschodnich, mimo że ich stolice pochodzą z różnych okresów, są jednak wszyscy sobie równi z racji godności patriarchy, z zastrzeżeniem jednak honorowego pierwszeństwa prawnie ustalonego.

DKW 9. Wedle najdawniejszej tradycji Kościoła należy szczególną cziłą otaczać patriarchów Kościołów Wschodnich, jako że każdy stoi na czele swego patriarchatu jako ojciec i głowa. Dlatego ten święty Sobór postanawia, aby ich prawa i przywileje zostały wznowione wedle starodawnych tradycji każdego Kościoła i postanowień Soborów powszechnych.

Prawa zaś te i przywileje pokrywają się z tymi, które istniały w epoce łączności Wschodu z Zachodem, chociażby nieco należało je przystosować do dzisiejszych warunków. Patriarchowie ze swymi synodami stanowią wyższą instancję dla wszelkich spraw patriarchatu, nie wyłączając prawa ustanawiania nowych eparchii oraz mianowania biskupów swego obrządku w granicach terytorium patriarchatu, bez naruszania niepozbawialnego prawa Biskupa Rzymskiego interweniowania w poszczególnych wypadkach.

DKW 10. To, co powiedziano o patriarchatach, odnosi się także, wedle przepisu prawa, do arcybiskupów większych, którzy stoją na czele całego jakiegoś Kościoła partykularnego albo obrządku.

DKW 11. Ponieważ instytucja patriarchatu jest tradycyjną formą rządów w Kościołach Wschodnich, święty i powszechny Sobór życzy sobie, aby gdzie tego zajdzie potrzeba, erygować nowe patriarchaty, których tworzenie jest zastrzeżone Soborowi powszechnemu lub Biskupowi Rzymskiemu.

IV. SZAFARSTWO ŚWIĘTYCH SAKRAMENTÓW

DKW 12. Święty Sobór powszechny potwierdza i pochwała dawne przepisy dotyczące sakramentów św., przyjęte w Kościołach Wschodnich, jak i praktykę w ich sprawowaniu i udzielaniu, życzy też sobie, aby w razie potrzeby zostały one wznowione.

DKW 13. Przepisy o szafarzu bierzmowania św., będące w mocy od najdawniejszych czasów u chrześcijan wschodnich, mają być w pełni wznowione. Dlatego prezbiterzy mogą udzielać tego sakramentu, używając krzyżma poświęconego przez patriarchę lub biskupa.

DKW 14. Wszyscy prezbiterzy wschodni mogą ważnie udzielać tego sakramentu czy to razem z chrztem św., czy też oddzielnie, wszystkim wiernym jakiegokolwiek obrządku, nie

wyłączając łacińskiego, z zachowaniem - gdy chodzi o dozwoloność - przepisów prawa tak ogólnego, jak partykularnego. Również prezbiterzy obrządku łacińskiego mogą na podstawie upoważnienia przysługującego im w szafowaniu tego sakramentu, udzielać go także wiernym Kościołów Wschodnich, bez uszczerbku dla obrządku, z zachowaniem - co do dozwoloności - przepisów prawa czy to ogólnego, czy partykularnego.

DKW 15. Wierni są zobowiązani w niedzielę i święta uczestniczyć w boskiej liturgii lub w odprawieniu liturgicznej chwalby Bożej, zgodnie z przepisami czy zwyczajem własnego obrządku. Aby tym łatwiej wierni mogli dopełnić tego obowiązku, postanawia się, że czas stosowny do wypełnienia owego przykazania upływa od nieszporów wigilii aż do końca niedzieli lub święta. Usilnie zaleca się wiernym, aby w tych dniach, owszem częściej, lub nawet codziennie przystępowali do Komunii świętej.

DKW 16. Ze względu na permanentne przemieszanie wiernych, różnych partykularnych Kościołów na tym samym obszarze lub terytorium wschodnim, upoważnienie prezbiterów jakiegokolwiek obrządku do słuchania spowiedzi udzielone przez ich właściwych hierarchów w sposób prawowity i bez ograniczeń, rozciąga się na całe terytorium udzielającego tego upoważnienia, jak i na miejsca oraz wiernych jakiegokolwiek obrządku w obrębie tegoż terytorium, chyba że hierarcha miejscowy odmówił wyraźnie tego zezwolenia dla miejscowości własnego obrządku.

DKW 17. Aby starodawne rozporządzenia dotyczące sakramentu kapłaństwa w Kościołach Wschodnich znowu odzyskały swe znaczenie, gorąco życzy sobie ten święty Sobór wznowienia instytucji trwałego diakonatu tam, gdzie wyszła ze zwyczaju. Jeśli zaś chodzi o subdiakoniat i święcenia niższe oraz ich uprawnienia i obowiązki, mają się o to zatroszczyć władza prawodawcza każdego Kościoła partykularnego.

DKW 18. Celem zapobieżenia małżeństwom nieważnym, gdy katolicy wschodni wchodzi w związek małżeński z niekatolikami wschodnimi ochrzczonymi oraz dla zapewnienia trwałości i świętości związku małżeńskiego, jak też i spokoju domowego - postanawia święty Sobór, że forma kanoniczna zawierania tych małżeństw obowiązuje tylko pod sankcją godziwości, do ważności wystarcza obecność kapłana, z zachowaniem jednak innych przepisów z prawa obowiązujących.

V. KULT RELIGIJNY

DKW 19. Święta wspólne dla wszystkich Kościołów Wschodnich może na przyszłość ustanawiać, przenosić albo znosić jedynie Sobór powszechny lub Stolica Apostolska. Święta zaś obowiązujące w poszczególnych Kościołach partykularnych mają prawo ustanawiać, przenosić albo znosić oprócz Stolicy Apostolskiej Synody patriarchalne albo archidiecezjalne, uwzględniając jednak należycie sytuację całego regionu oraz innych Kościołów partykularnych.

DKW 20. Dopóki nie dojdzie do upragnionej zgody między wszystkimi chrześcijanami w ustaleniu jednego dnia, w którym wszyscy obchodziliby uroczystość Paschy, na razie dla podtrzymania jedności wśród chrześcijan mieszkających w tym samym kraju lub należących do tego samego narodu, zaleca się patriarchom lub najwyższym miejscowym zwierzchnikom, aby co do święcenia Wielkanocy w tę samą niedzielę doszli do porozumienia ze wszystkimi zainteresowanymi po odbyciu narady w tej sprawie i uzyskaniu jednomyślnej zgody.

DKW 21. Poszczególni wierni, przebywający poza obszarem lub terytorium własnego obrządku, mogą w pełni stosować się do przepisów obowiązujących w miejscu ich pobytu, gdy chodzi o prawo dotyczące czasów świętych. Członkowie rodzin, należących do różnych obrządków, mogą w wypełnieniu tego prawa stosować się do jednego i tego samego obrządku.

DKW 22. Duchowni i zakonnicy wschodni mają odprawiać według tradycji i przepisów własnego ustawodawstwa liturgiczną chwałę Bożą, która od czasów starożytnych była w wielkim poszanowaniu we wszystkich Kościołach Wschodnich. Również wierni, idąc za przykładem przodków, niech wedle możliwości uczestniczą pobożnie w chwale Bożej.

DKW 23. Patriarcha z Synodem albo władza najwyższa każdego Kościoła wraz z Radą hierarchów mają prawo czuwać nad stosowaniem języków w świętych czynnościach liturgicznych oraz zatwierdzać tłumaczenia tekstów na język ojczysty - po zawiadomieniu Stolicy Apostolskiej.

VI. SPOSÓB OBCOWANIA Z BRAĆMI KOŚCIOŁÓW ROZŁĄCZONYCH

DKW 24. Na Kościołach Wschodnich, pozostających w łączności ze Stolicą Apostolską, spoczywa szczególnie obowiązek popierania jedności wszystkich chrześcijan, szczególnie wschodnich, zgodnie z zasadami dekretu tegoż świętego Soboru: "O Ekumenizmie". Mają to czynić przede wszystkim przez modlitwy, przykładowe życie, skrupulatną wierność wobec starożytnych tradycji wschodnich, wzajemne lepsze poznanie się, współpracę i braterski szacunek dla rzeczy i ludzi.

DKW 25. Od chrześcijan wschodnich rozłączonych, dochodzących pod tchnieniem łaski Ducha Świętego do jedności katolickiej, nie należy wymagać niczego więcej, niż wymaga proste wyznanie wiary katolickiej. A ponieważ u nich kapłaństwo pozostało ważne, duchowni wschodni, zgadzający się na jedność katolicką, są upoważnieni do wykonywania czynności własnego stopnia kapłańskiego, zgodnie z normami ustanowionymi przez kompetentną władzę.

DKW 26. Współudział w czynnościach liturgicznych (*communicatio in sacris*), szkodzący jedności Kościoła albo zawierający w sobie formalne przyłgnięcie do błędu lub też niebezpieczeństwo zbłądzenia w wierze, zgorszenia i indyferentyzmu, jest z prawa Bożego zabroniony. Praktyka jednak duszpasterska wykazuje, że jeśli chodzi o braci wschodnich, można i powinno się wziąć pod uwagę różne sytuacje poszczególnych osób, kiedy to ani jedność Kościoła nie jest zagrożona, ani nie występuje niebezpieczeństwo, którego należy uniknąć, lecz przynagla konieczność zbawienia i dobro dusz. Dlatego Kościół katolicki, stosownie do okoliczności czasu, miejsca i osób, nieraz stosował i stosuje łagodniejszy sposób postępowania, dając wszystkim środki zbawienia i świadectwo miłości między chrześcijanami przez uczestnictwo w sakramentach i innych czynnościach i rzeczach świętych. Biorąc to pod uwagę, "abyśmy się nie stali przeszkodą do zbawienia z powodu surowości sądu dla tych, którzy się zbawiają" oraz dla coraz większego popierania jedności z Kościołami Wschodnimi, od nas odłączonymi - święty Sobór ustala następujący sposób postępowania:

DKW 27. Zgodnie z wyżej wymienionymi zasadami można chrześcijanom wschodnim, którzy w dobrej wierze pozostają odłączeni od Kościoła katolickiego, udzielać sakramentów pokuty, Eucharystii i namaszczenia chorych - jeśli dobrowolnie o to poproszą i będą mieli

należyta dyspozycję. Owszem, również katolikom wolno prosić o te sakramenty tych duchownych akatolickich, w których Kościele są ważne sakramenty, ilekroć doradzałyby to konieczność albo rzeczywisty pożytek duchowy, a dostęp do kapłana katolickiego fizycznie lub moralnie okazałby się niemożliwy.

DKW 28. Również, zakładając te same zasady, zezwala się na współudział katolików ze wschodnimi braćmi odłączonymi w świętych czynnościach, rzeczach i miejscach, dla słusznej przyczyny.

DKW 29. Tę łagodniejszą zasadę współudziału w świętych czynnościach z braćmi odłączonych Kościołów Wschodnich powierza się czujności i kierownictwu miejscowych hierarchów, aby po wzajemnym naradzeniu się a nawet gdyby tak wypadło, po wysłuchaniu również hierarchów Kościołów odłączonych, kierowali obcowaniem chrześcijan między sobą za pomocą stosownych i skutecznych wskazań i norm.

ZAKOŃCZENIE

DKW 30. Święty Sobór raduje się wielce z owocnej i czynnej współpracy Wschodnich i Zachodnich Kościołów katolickich, a równocześnie oświadcza: te wszystkie zarządzenia prawne są wydane dla obecnych warunków, dopóki Kościół katolicki i Kościoły Wschodnie oddzielone nie dojdą do pełnej jedności.

Tymczasem jednak do wszystkich chrześcijan wschodnich jak i zachodnich kieruje się usilną prośbą, żeby zanosili gorące i wytrwałe, nawet codzienne prośby do Boga, aby za wspomoczeniem Najświętszej Bożej Rodzicielki wszyscy stali się jedno. Niech modlą się także, aby na tak licznych chrześcijan - do jakiegokolwiek należących Kościoła - którzy, wyznając mężnie imię Chrystusa, cierpią i doznają ucisku, zstąpiła pełnia pokrzepienia i pocieszenia od Ducha Świętego Pocieszyciela. Wszyscy miłujmy się nawzajem miłością braterską, w okazywaniu czci jedni drugich uprzedzając.

Dekret o ekumenizmie "UNITATIS REDINTEGRATIO" s.868

WSTĘP s.868

Rozdział I: KATOLICKIE ZASADY EKUMENIZMU s.869

Rozdział II: WPROWADZENIE EKUMENIZMU W ŻYCIE s.972

Rozdział III: KOŚCIOŁY I WSPÓLNOTY KOŚCIELNE ODŁĄCZONE OD RZYMSKIEJ STOLICY APOSTOLSKIEJ s.874

I. UWAGI DOTYCZĄCE SZCZEGÓLNICZIE KOŚCIOŁÓW WSCHODNICH s.875

II. KOŚCIOŁY I WSPÓLNOTY KOŚCIELNE ODŁĄCZONE NA ZACHODZIE s.877

WSTĘP

DE 1. Jednym z zasadniczych zamierzeń Drugiego Watykańskiego Świętego Soboru Powszechnego jest wzmożenie wysiłków do przywrócenia jedności wśród wszystkich chrześcijan. Bo przecież Chrystus Pan założył jeden jedyny Kościół, a mimo to wiele jest chrześcijańskich Wspólnot, które wobec ludzi podają się za prawdziwe spadkobierczynie Jezusa Chrystusa. Wszyscy wyznają, że są uczniami Pana, a przecież mają rozbieżne przekonania i różnymi podążają drogami, jak gdyby sam Chrystus był rozdzielony. Ten brak jedności jawnie sprzeciwia się woli Chrystusa, jest zgorszeniem dla świata, a przy tym szkodzi najświętszej sprawie przepowiadania Ewangelii wszelkiemu stworzeniu.

Wszakże Pan świata, który mądrze i cierpliwie dotrzymuje tego, co nam grzesznikom łaskawie obiecał, ostatnimi czasy wlewa skruczę w rozdzielonych chrześcijan, obficie napelnia ich tęsknotę za zjednoczeniem. Łaska ta porusza bardzo wielu ludzi na całym świecie a także pod tchnieniem łaski Ducha Św. wśród naszych braci odłączonych powstał i z dnia na dzień zatacza coraz szersze kręgi ruch zmierzający do przywrócenia jedności wszystkich chrześcijan. W tym ruchu ku jedności, który zwie się ruchem ekumenicznym, uczestniczą ci, którzy wzywają Boga w Trójcy Jedyne, a Jezusa wyznają Panem i Zbawcą, i to nie tylko każdy z osobna, lecz także wspólnie w społecznościach, w których Ewangelię usłyszeli i o których każdy mówi, że to jego własny i Boży Kościół. Prawie wszyscy jednak, chociaż w różny sposób, tęsknią za jednym i widzialnym Kościołem Bożym, który by był naprawdę powszechny i miał posłannictwo do całego świata, aby ten świat zwrócił się do Ewangelii i w ten sposób zyskał zbawienie na chwałę Bożą.

Obecny przeto święty Sobór, rozważając to wszystko z radością, po ogłoszeniu nauki o Kościele, wiedziony tęsknotą za przywróceniem jedności między wszystkimi uczniami Chrystusa, pragnie przedłożyć wszystkim katolikom środki, drogi i sposoby, przy pomocy których mogliby sami odpowiedzieć temu wezwaniu Bożemu i łasce.

Rozdział I **KATOLICKIE ZASADY EKUMENIZMU**

DE 2. W tym okazała się miłość Boża ku nam, że Bóg Ojciec zesłał na świat Syna swego jednorodzonego, by stawszy się człowiekiem odrodził przez odkupienie cały rodzaj ludzki i zgromadził go w jedno. Syn Boży, zanim ofiarował sam siebie na ołtarzu krzyża jako niepokalaną hostię modlił się do Ojca za wierzących mówiąc: "Aby wszyscy byli jedno, jako Ty, Ojcze we mnie, a ja w Tobie, aby i oni w nas jedno byli, aby świat uwierzył, żeś Ty mnie posłał" (J 17,21), a w Kościele swoim ustanowił przedziwny sakrament Eucharystii, który oznacza i sprawia jedność Kościoła. Uczniom swoim dał nowe przykazanie wzajemnej miłości i przyrzekł Ducha Pocieszyciela, żeby został z nimi na zawsze jako Pan i Ożywiciel. A Pan Jezus ukrzyżowany i uwielbiony wylał przyobiecane Ducha przez którego lud Nowego Przymierza, będący Kościołem, wezwał oraz zgromadził w jedność wiary, nadziei i miłości, jak naucza Apostoł: "Jedno ciało i jeden duch, jako wezwani jesteście do jednej nadziei wezwania waszego. Jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest" (Ef 4,4-5). Albowiem "wszyscy, którzyście zostali ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa... Wszyscy bowiem jedno jesteście w Chrystusie Jezusie" (Gal 3,27-28). Duch Święty, który mieszka w wierzących i napelnia cały Kościół oraz nim kieruje, jest sprawcą tej dziwnej wspólnoty wiernych i tak dogłębnie wszystkich zespala w Chrystusie iż jest zasadą jedności Kościoła. On dokonuje rozdawnictwa łask i posług ubogacając Kościół Jezusa Chrystusa w przeróżne dary "ku doskonaleniu świętych w dziele posługiwania, ku budowaniu Ciała Chrystusowego" (Ef 4,12).

Celem tedy utwierdzenia tego świętego Kościoła swego po całym świecie aż do skończenia wieków powierzył Kolegium Dwunastu władzę nauczania, rządzenia i uświęcania. Spośród nich wybrał Piotra, na którym po wyznaniu wiary postanowił zbudować Kościół swój, jemu przyobiecał klucze Królestwa niebieskiego, a po oświadczeniu miłości ku sobie zlecił mu umacnianie wszystkich owiec w wierze i pasienie ich w doskonałej jedności, z tym że sam Jezus Chrystus pozostaje na zawsze kamieniem węgielnym i pasterzem dusz naszych. Jezus Chrystus chce, by za sprawą Ducha Św. lud jego pomnażał się przez to, że apostołowie oraz ich następcy, czyli biskupi z następcą Piotra na czele, wiernie głosząc Ewangelię, i przez udzielanie sakramentów oraz pełne miłości rządy. Sam też sprawia, że społeczność jego

jednoczy się coraz doskonalej w wyznawaniu jednej wiary, we wspólnym spełnianiu kultu Bożego oraz w braterskiej zgodzie rodziny Bożej.

Tak to Kościół, jedyna trzoda Boża, jako znak podniesiony między narodami, podając Ewangelię pokoju całemu rodzajowi ludzkiemu, pielgrzymuje w nadziei aż do wyznaczonego w górnej ojczyźnie kresu.

Na tym polega święta tajemnica jedności Kościoła w Chrystusie i przez Chrystusa, gdzie Duch Święty jest sprawcą różnorodnych darów. Największym wzorem i zasadą tej tajemnicy jest jedność jednego Boga Ojca i Syna w Duchu Św. w Troistości Osób.

DE 3. W tym jednym i jedynym Kościele Bożym już od samego początku powstały pewne rozłamy, które Apostoł surowo karci jako godne potępienia. W następnych zaś wiekach zrodziły się jeszcze większe spory, a niemałe Społeczności odłączyły się od pełnej wspólnoty (communio) z Kościołem katolickim, często nie bez winy ludzi z jednej i drugiej strony. Tych zaś, którzy obecnie rodzą się w takich Społecznościach i przepajają się wiarą w Chrystusa, nie można obwiniać o grzech odłączenia. A Kościół katolicki otacza ich braterskim szacunkiem i miłością. Ci przecież, co wierzą w Chrystusa i otrzymali ważnie chrzest, pozostają w jakiejś, choć niedoskonałej wspólnocie (communio) ze społecznością Kościoła katolickiego. Faktem jest, że z powodu rozbieżności utrzymujących się w różnej formie między nimi a Kościołem katolickim, czy to w sprawach doktryny, a niekiedy też zasad karności, czy odnośnie do struktury Kościoła, pełna łączność (communio) kościelna napotyka niemało przeszkód, częstokroć bardzo poważnych, które przełamać usiłuje ruch ekumeniczny. Pomimo to usprawiedliwieni z wiary przez chrzest należą do Ciała Chrystusa, dlatego też zdobi ich należne im imię chrześcijańskie, a synowie Kościoła katolickiego słusznie ich uważają za braci w Panu. Ponadto wśród elementów czy dóbr, dzięki którym razem wziętym sam Kościół się buduje i ożywia, niektóre i to liczne i znamienite mogą istnieć poza widocznym obrębem Kościoła katolickiego, spisane słowo Boże, życie w łasce, wiara, nadzieja, miłość oraz inne wewnętrzne dary Ducha Św. oraz widzialne elementy: wszystko to, co pochodzi od Chrystusa i do Niego prowadzi, należy słusznie do jedynego Kościoła Chrystusowego.

Nasi bracia odłączeni sprawują wiele chrześcijańskich obrzędów, które - zależnie od różnych warunków każdego Kościoła lub Wspólnoty - niewątpliwie mogą w rozmaity sposób wzbudzić rzeczywiste życie łaski i którym trzeba przyznać zdolność otwierania wstępu do społeczności zbawienia. Same te Kościoły i odłączone Wspólnoty, choć w naszym przekonaniu podlegają brakom, wcale nie są pozbawione znaczenia i wagi w tajemnicy zbawienia. Duch Chrystusa nie wzbrania się przecież posługiwać nimi jako środkami zbawienia, których moc pochodzi z samej pełni łaski i prawdy, powierzonej Kościołowi katolickiemu.

Mimo to odłączeni od nas bracia, pojedynczo lub w swoich Kościołach czy Wspólnotach, nie cieszą się tą jednością, jakiej Jezus Chrystus chciał użyć hojnie tym wszystkim, których odrodził i jako jedno ciało obdarzył nowym życiem, a którą oznajmia Pismo św. i czcigodna Tradycja Kościoła. Pełnię bowiem zbawczych środków osiągnąć można jedynie w katolickim Kościele Chrystusowym, który stanowi powszechną pomoc do zbawienia. Wierzmy mianowicie, że jednemu Kolegium apostołskiemu, któremu przewodzi Piotr, powierzył Pan wszystkie dobra Nowego Przymierza celem utworzenia jednego Ciała Chrystusowego na ziemi, z którym powinni zjednoczyć się całkowicie wszyscy, już w jakiś sposób przynależący do Ludu Bożego. Lud ten wprawdzie podczas swojej ziemskiej wędrówki nie przestaje podlegać grzechowi w członkach swoich, ale mimo to wzrasta w Chrystusie, a Bóg wie dzie go łaskawie wedle swoich tajemnych planów aż do radosnego zdobycia całej pełni wiecznej chwały w niebieskim Jeruzalem.

DE 4. Ponieważ dziś w bardzo wielu stronach świata pod tchnieniem łaski Ducha Św. czyni

się tyle wysiłków przez modlitwę, słowo i działalność, by przybliżyć się do tej pełni jedności, jakiej chce Jezus Chrystus, obecny Sobór święty zachęca wszystkich wiernych Kościoła katolickiego, by rozeznając znaki czasu pilnie uczestniczyli w dziele ekumenicznym.

Przez "Ruch ekumeniczny" rozumie się działalność oraz przedsięwzięcia zmierzające do jedności chrześcijan, zależnie od różnych potrzeb Kościoła i warunków chwili, jak np.: najpierw wszelkie wysiłki celem usunięcia słów, opinii i czynów, które by w świetle sprawiedliwości i prawdy nie odpowiadały rzeczywistemu stanowi braci odłączonych, a stąd utrudniały wzajemne stosunki z nimi, następnie "dialog" podjęty między odpowiednio wykształconymi rzeczoznawcami na zebraniach chrześcijan z różnych Kościołów czy Wspólnot, zorganizowanych w duchu religijnym, w czasie którego to dialogu każdy wyjaśnia głębiej naukę swej Wspólnoty i podaje przejrzyście jej znamienne rysy. Przez taki bowiem dialog uzyskują wszyscy bliższe prawdy poznanie doktryny oraz życia jednej i drugiej Wspólnoty i bardziej bezstronną ocenę, wtedy też te Wspólnoty osiągają pełniejszą współpracę we wszystkich zadaniach, które dla wspólnego dobra stawia przed nimi sumienie chrześcijańskie, i gromadzą się, gdzie tylko się godzi, na jednomyślną modlitwę. Wszyscy wreszcie obliczają się ze swej wierności wobec woli Chrystusa co do Kościoła i jak należy biorą się rzetelnie do dzieła odnowy i reformy.

Gdy wierni Kościoła katolickiego czynią to wszystko rozsądnie i wytrwale pod okiem swych pasterzy, wnoszą swój wkład dla dobra sprawiedliwości i prawdy, zgodnej współpracy, ducha braterstwa i zjednoczenia, żeby tą drogą powoli, po przełamaniu przeszkód utrudniających doskonałą więź (communio) kościelną, wszyscy chrześcijanie skupili się w jednym sprawowaniu Eucharystii w jedność jednego i jedyne Kościoła, której Chrystus od początku użył swemu Kościołowi, wierzymy że ta jedność trwa nieutralnie w Kościele katolickim i ufamy, że z dniem każdym wzrasta aż do skończenia wieków.

Jest rzeczą oczywistą, że sprawa przygotowania i pojednania tych jednostek, które pragną pełnej więzi (communio) katolickiej, różni się istotnie od ekumenicznych przedsięwzięć, nie ma tu jednak żadnej sprzeczności, ponieważ jedno i drugie zależy od przedziwnych zrządeń Bożych.

Wierni Kościoła katolickiego powinni bez wątpienia w pracy ekumenicznej troszczyć się o odłączonych braci, modląc się za nich, używając im wiadomości o sprawach Kościoła i pierwsi powinni wychodzić im naprzeciw. Przede wszystkim zaś winni sami bacznie i szczerze wziąć pod uwagę to, co trzeba w samej Rodzinie katolickiej odnowić i przeprowadzić, by jej życie wierniej i wyraźniej dawało świadectwo o tym, czego Chrystus nauczał i co ustanowił, a Apostołowie nam przekazali.

Mimo że Kościół katolicki ubogacony został wszelką prawdą objawioną przez Boga i wszelkimi środkami łaski, to jednak jego członkowie nie żyją pełnią gorliwości w oparciu o nie, jakby to należało, tak że oblicze Kościoła za mało świeci braciom od nas odłączonym i całemu światu, a wzrost królestwa Bożego ulega opóźnieniu. Wobec tego wszyscy katolicy powinni dążyć do chrześcijańskiej doskonałości, a każdy - zależnie od swego stanu - ma dokładać starań, by Kościół nosząc w swym ciele Jezusowe uniżenie i umartwienie oczyszczał się z dnia na dzień i odnawiał, aż stanie się dla Chrystusa pełen chwały, bez skazy i bez zmarszczki.

Strzegąc jedności w rzeczach koniecznych niech wszyscy zachowają w Kościele należną wolność, stosownie do zleconych sobie zadań, zarówno w różnych formach życia duchowego i karności, jak też w różnorodności obrzędów liturgicznych, owszem nawet w teologicznym opracowaniu objawionej prawdy: we wszystkim zaś niech pielęgnują miłość. W ten sposób działając sami będą z każdym dniem coraz pełniej objawiać w całym tego słowa znaczeniu katolickość, a zarazem i apostołskość Kościoła.

Z drugiej strony muszą katolicy z radością uznać i ocenić dobra naprawdę chrześcijańskie płynące ze wspólnej ojcowizny, które się znajdują u braci od nas odłączonych. Słuszną

i zbawienną jest rzeczą uznać Chrystusowe bogactwa i cnotliwe postępowanie w życiu innych, którzy dają świadectwo Chrystusowi, czasem aż do przelania krwi. Bóg bowiem w swych dziełach jest zawsze podziwu godny i należy Go w nich podziwiać. Nie można też przeoczyć faktu, że cokolwiek sprawia łaska Ducha Św. w odłączonych braciach, może również nam posłużyć ku zbudowaniu. Wszystko, co szczerze chrześcijańskie, nigdy nie stoi w sprzeczności z prawdziwymi dobrami wiary, owszem, zawsze może posłużyć ku doskonalszemu wnikięciu w samą tajemnicę Chrystusa i Kościoła. Rozbicie między chrześcijanami jest jednak dla Kościoła zaporą na drodze do urzeczywistnienia właściwej mu pełni katolickości w tych dzieciach, które przez chrzest wprowadzie do niego przynależą, ale odłączyły się od pełnej wspólnoty (communio) z nim. Owszem, nawet samemu Kościołowi utrudnia to w konkretnym życiu uwypuklenie pełni katolickości pod każdym względem. Obecny święty Sobór z radością dostrzega, że nieustannie wzrasta udział wiernych Kościoła katolickiego w ruchu ekumenicznym, i zaleca biskupom na całym świecie, by go odpowiednio popierali i roztropnie nim kierowali.

Rozdział II

WPROWADZENIE EKUMENIZMU W ŻYCIE

DE 5. O odnowienie jedności troszczyć się ma cały Kościół, zarówno wierni jak i ich pasterze, każdy wedle własnych sił, czy to w codziennym życiu chrześcijańskim, czy też w badaniach teologicznych i historycznych. To staranie ujawnia już poniekąd istniejącą między chrześcijanami braterską łączność i prowadzi wedle Bożej łaskawości do pełnej i doskonałej jedności.

DE 6. Powód ruchów w stronę jedności tkwi niewątpliwie w tym, że każda odnowa Kościoła z istoty swej polega na wzroście wierności jego powołaniu. Do pielgrzymującego Kościoła kieruje Chrystus wołanie o nieustanną reformę, której Kościół, rozpatrywany jako ziemską i ludzką instytucję, wciąż potrzebuje. Czyli że trzeba w porę odnowić w rzetelny i właściwy sposób to, co nie dość pilnie w danych okolicznościach i czasie było przestrzegane w dziedzinie zasad obyczajowych, kościelnego ustawodawstwa, czy sposobu wyrażania doktryny, który należy stanowczo odróżnić od samego depozytu wiary. Ta właśnie odnowa ma wybitnie ekumeniczne znaczenie. Różnorodne zaś przejawy życia kościelnego, poprzez które urzeczywistnia się już ta odnowa - jak np. ruch biblijny i liturgiczny, głoszenie słowa Bożego, nauczanie katechizmu, apostołstwo świeckich, nowe formy życia zakonnego, duchowość małżeństwa, naukę i działalność społeczną Kościoła - należy uznać za rękojmię i swego rodzaju zapowiedź, wróżącą ekumenizmowi dalszy szczęśliwy rozwój.

DE 7. Nie ma prawdziwego ekumenizmu bez wewnętrznej przemiany. Bo z nowości ducha przecież, z zaparcia się samego siebie i z nieskrępowanego wylania miłości rodzą się i dojrzewają pragnienia jedności. Musimy więc wypraszać u Ducha Świętego łaskę prawdziwego umartwienia, pokory i łagodności w posłudze, ducha braterskiej wspólności w stosunku do innych. "Proszę was tedy - powiada Apostoł narodów - ja, więzień w Panu, abyście postępowali w sposób godny powołania, do którego wezwani jesteście, z wszelką pokorą i łagodnością, z cierpliwością znosząc jedni drugich w miłości, starając się zachować jedność ducha, złączeni węzłem pokoju" (Ef 4,1-3). Ta zachęta dotyczy głównie tych, którzy otrzymali święcenia kapłańskie w tym celu, by dalej podtrzymywać

posłannictwo Chrystusa, który do nas "nie przyszedł, by mu służyło, lecz żeby służyć" (Mt 20,28).

Również i do wykroczeń przeciw jedności odnosi się świadectwo św. Jana: "Jeśliśmy powiedzieli, żeśmy nie zgrzeszyli, kłamcą Go czynimy i nie masz w nas słowa Jego" (1 J 1,10). Z pokorną więc prośbą zwracamy się do Boga i do odłączonych braci o wybaczenie, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom.

Niech pamiętają wszyscy wyznawcy Chrystusa, że tym lepiej posuwają naprzód sprawę jedności chrześcijan, a nawet ją realizują, im bardziej nieskazitelne usiłują wieść życie w duchu Ewangelii. Im mocniejszą więzią będą zespoleni z Ojcem, Słowem i Duchem, tym głębiej i łatwiej potrafią pomnażać wzajemne braterstwo.

DE 8. To nawrócenie serca i świętość życia łącznie z publicznymi i prywatnymi modlitwami o jedność chrześcijan należy uznać za dusze całego ruchu ekumenicznego, a słuszenie można je zwać ekumenizmem duchowym.

Katolicy mają bowiem zwyczaj często się schodzić na tę modlitwę o jedność Kościoła, którą sam Zbawiciel w przeddzień swej śmierci gorąco wznosił do swego Ojca: "Aby wszyscy byli jedno" (J 17,21).

W pewnych specjalnych okolicznościach, takich jak zapowiedziane modły "o jedność", oraz na zebraniach ekumenicznych, dopuszczalne jest, a nawet pożądane zespolenie katolików z braćmi odłączonymi w modlitwie. Taka wspólna prośba jest zapewne nader skutecznym środkiem uproszenia łaski jedności i właściwym podkreśleniem więzów, które dotąd łączą katolików z braćmi odłączonymi: "Gdzie bowiem dwaj albo trzej są zgromadzeni w imię moje, tam ja jestem pośród nich" (Mt 18,20).

Nie można wszakże uznać współudziału w świętych czynnościach (*communicatio in sacris*) za środek, który bez zastrzeżeń należałoby stosować dla przywrócenia jedności chrześcijan. Współudział ten szczególnie zawisł od dwóch zasad: od konieczności zaznaczania jedności Kościoła i od uczestnictwa w środkach łaski. Względ na zaznaczenie jedności Kościoła najczęściej wzbrania współudziału. Łaska o którą należy zabiegać, niekiedy czyni go wskazanym. O konkretnym sposobie postępowania, z uwzględnieniem wszelkich okoliczności czasu, miejsca i osób, niech roztropnie zdecyduje miejscowy biskup, chyba że co innego zarządzi Konferencja Episkopatu w oparciu o własne wytyczne, bądź też Stolica Święta.

DE 9. Należy się zapoznać z duchem braci odłączonych. Nieodzowne jest do tego studium, które trzeba podejmować zgodnie z prawdą i życzliwie. Katolicy należycie przygotowani muszą zdobyć lepszą znajomość doktryny i historii, życia duchowego i kultowego, psychologii religijnej oraz kultury właściwej braciom. Do osiągnięcia tego wielce są pomocne zebrania, z udziałem obu stron, dla omówienia głównie kwestii teologicznych, gdzie by każdy występował jako równy wśród równych, byle tylko ich uczestnicy, pozostający pod nadzorem biskupów byli naprawdę rzeczoznawcami. Przez taki dialog ujawni się wyraźniej rzeczywisty stan Kościoła katolickiego. Na tej drodze da się lepiej poznać poglądy braci odłączonych i w odpowiedniejszy sposób wyłożyć im naszą wiarę.

DE 10. Naukę świętej teologii oraz innych dziedzin, zwłaszcza historycznych, należy podawać również i w aspekcie ekumenicznym, by coraz dokładniej odpowiadała faktycznemu stanowi rzeczy.

Bardzo jest bowiem ważne, by przyszli duszpasterze i kapłani opanowali teologię w ten sposób ściśle opracowaną, a nie polemicznie, przede wszystkim gdy chodzi o sprawy dotyczące stosunku braci odłączonych do Kościoła katolickiego.

Bo przecież od urobienia kapłanów zależy jak najbardziej niezbędne wychowanie i urobienie duchowe wiernych oraz zakonników.

Również katolicy, oddający się pracy misyjnej na tych samych terytoriach co inni chrześcijanie, dziś szczególnie muszą się zapoznać z zagadnieniami i osiągnięciami, które w ich pracy apostołskiej wypływają z ekumenizmu.

DE 11. Sposób formułowania wiary katolickiej żadną miarą nie powinien stać się przeszkodą w dialogu z braćmi. Całą i nieskazitelną doktrynę trzeba przedstawić jasno. Nic nie jest tak obce ekumenizmowi jak fałszywy irenizm, który przynosi szkodę czystości nauki katolickiej i przyciemnia jej właściwy i pewny sens.

Równocześnie trzeba dogłębniej i prościej wyjaśniać wiarę katolicką, w taki sposób i w takim stylu, by i bracia odłączeni mogli ją należycie zrozumieć.

Nadto w dialogu ekumenicznym teologowie katoliccy, którzy razem z braćmi odłączonymi poświęcają się studiom nad Bożymi tajemnicami, a trzymają się ściśle nauki Kościoła, powinni kierować się umiłowaniem prawdy oraz odznaczać się nastawieniem pełnym miłości i pokory. Przy zestawianiu doktryn niech pamiętają o istnieniu porządku czy "hierarchii" prawd w nauce katolickiej, ponieważ różne jest ich powiązanie z zasadniczymi podstawami wiary chrześcijańskiej. W ten sposób utoruje się drogę, która dzięki temu bratniemu współzawodnictwu pobudzi wszystkich do głębszego poznania i jaśniejszego ukazania niedościgłych bogactw Chrystusowych.

DE 12. W obliczu wszystkich narodów niech wszyscy chrześcijanie wyznają wiarę w Jednego i Troistego Boga, we Wcielonego Syna Bożego, naszego Pana i Zbawiciela, a wspólnym wysiłkiem we wzajemnym szacunku niech dają świadectwo naszej nadziei, który nie zawodzi. Ponieważ w dzisiejszych czasach na szeroką skalę organizuje się współpracę w dziedzinie społecznej, wszyscy ludzie powołani są do wspólnego wysiłku, szczególnie zaś ci, którzy wierzą w Boga, przede wszystkim zaś wszyscy chrześcijanie jako naznaczeni imieniem Chrystusa. Współpraca wszystkich chrześcijan w żywy sposób wyraża to zespolenie, które ich wzajem łączy, i w pełniejszym świetle stawia oblicze Chrystusa Sługi. Współpraca ta zapoczątkowana już wśród pokażnej liczby narodów, musi się coraz bardziej udoskonalać w tych zwłaszcza krajach, które znajdują się na drodze rozwoju społecznego i technicznego, a przez docenianie godności osoby ludzkiej, popieranie dobra pokoju, stosowanie Ewangelii do życia społecznego, rozwój wiedzy i sztuki w duchu chrześcijańskim czy też stosowanie wszelkich środków zaradczych przeciw niedostatkom naszego wieku, takim jak głód i klęski, analfabetyzm i nędza, brak mieszkań i nierówny podział dóbr. Dzięki tej współpracy wszyscy wierzący w Chrystusa łatwo mogą się nauczyć, jak można się nawzajem lepiej się poznać i wyżej cenić oraz utorować drogę do jedności chrześcijan.

Rozdział III **KOŚCIOŁY I WSPÓLNOTY KOŚCIELNE ODŁĄCZONE** **OD RZYMSKIEJ STOLICY APOSTOLSKIEJ**

DE 13. Oczy swoje zwracamy na dwie zasadnicze kategorie rozłamów, godzących w całość nieszytej szaty Chrystusowej.

Pierwsze rozłamy miały miejsce na Wschodzie: czy to na tle zaprzeczenia orzeczeniom dogmatycznym Soborów Efeńskiego i Chalcedońskiego, czy też w późniejszym okresie na skutek rozerwania wspólnoty (communio) między wschodnimi patriarchatami a Stolicą Rzymską.

Inne rozłamy miały miejsce ponad czterysta lat później na Zachodzie w następstwie zdarzeń

określanych powszechnie nazwą reformacji. Wskutek tego liczne wspólnoty narodowe czy wyznaniowe odłączyły się od Stolicy Rzymskiej. Wśród tych, w których nieprzerwanie trwają w pewnej mierze tradycje i formy ustrojowe katolickie, szczególne miejsce zajmuje Wspólnota anglikańska.

Te różne rozłamy bardzo się między sobą różnią nie tyle ze względu na powstanie, miejsce i czas, ile przede wszystkim w istotnych i doniosłych zagadnieniach, dotyczących wiary i struktury Kościoła.

Wobec tego ten święty Sobór nie lekceważąc odmiennego położenia różnych Wspólnot chrześcijańskich i nie przeocząc ocalałych wbrew rozdziałowi powiązań między nimi, postanowił przedłożyć następujące uwagi, mające na celu rozważne prowadzenie działalności ekumenicznej.

I. UWAGI DOTYCZĄCE SZCZEGÓLNIE KOŚCIOŁÓW WSCHODNICH

DE 14. Kościoły Wschodu i Zachodu przez szereg wieków kroczyły swą własną drogą, złączone jednak wspólnotą wiary i życia sakramentalnego, a jeśli wyłaniały się nieporozumienia między nimi co do wiary czy karności kościelnej (disciplina), miarkowała je Stolica Rzymska za obopólną zgodą. Święty Sobór z radością obok innych doniosłych spraw przypomina fakt, że na Wschodzie istnieje w żywotnym stanie wiele partykularnych, czyli lokalnych Kościołów, wśród których czołowe miejsce zajmują Kościoły patriarchalne, a pewna ilość szczyti się pochodzeniem od samych Apostołów. Toteż u wschodnich chrześcijan wybijała się na czoło i wciąż wybija usilna troska o zachowanie tych ścisłych związków bratnich we wspólnocie wiary i miłości, które powinny ujawniać swą żywotność w stosunkach między Kościołami lokalnymi jak między siostrami.

Podobnie nie można pominąć faktu, że Kościoły Wschodnie od samego powstania posiadają skarb, z którego wiele zapożyczył Kościół Zachodni w zakresie liturgii, duchowej tradycji i porządku prawnego. Nie należy też nie doceniać tej prawdy, że podstawowe dogmaty chrześcijańskiej wiary o Trójcy Świętej i o Słowie Bożym, które przyjęło ciało z Maryi Dziewicy, określono na Soborach powszechnych, które odbyły się na Wschodzie. Kościoły te wiele przecierpiały i wciąż cierpią dla zachowania tej wiary.

Przekazaną tedy przeze Apostołów spuściznę przyjmowano w różnej postaci i w różny sposób, a potem od zarania Kościoła tu czy tam różnie ją wyjaśniano, zależnie od różnicy mentalności i warunków życia. To wszystko, nie mówiąc już o przyczynach zewnętrznych, dało powód do rozłamów, spowodowanych też brakiem wzajemnego zrozumienia i miłości. Wobec tego święty Sobór zachęca wszystkich, zwłaszcza tych, którzy pieczołowicie zabiegają o przywrócenie pełnego zjednoczenia Kościołów Wschodnich z Kościołem katolickim, by należycie wzięli pod uwagę te specjalne warunki powstania i rozwoju Kościołów Wschodnich oraz charakter stosunków istniejących między nimi a Stolicą Rzymską przed podziałem, a również by urobili sobie słuszny osąd tego wszystkiego. Dokładne zastosowanie się do tego przyczyni się niezmiennie do zamierzonego dialogu.

DE 15. Powszechnie również wiadomo, z jakim przywiązaniem chrześcijanie wschodni sprawują liturgiczne obrzędy, przede wszystkim obrzęd eucharystyczny, źródło życia Kościoła i zadatek przyszłej chwały: przez niego wierni złączeni z biskupem, mający dostęp do Boga Ojca przez Syna, Słowo Wcielone, umęczone i uwielbione, oraz w szczodroblivości Ducha Świętego dostępują zjednoczenia z Przenajświętszą Trójcą, stawszy się "uczestnikami Bożej natury" (2 P 1,4). Dlatego przez sprawowanie Eucharystii Pańskiej w tych poszczególnych Kościołach buduje się i rozrasta Kościół Boży, a przez koncelebrację przejawia się ich wspólnota (communio).

W tym liturgicznym kulcie chrześcijanie wschodni wysławiają przepięknymi hymnami Maryję zawsze Dziewicę, którą Sobór powszechny w Efezie uroczyście ogłosił Najświętszą Bogą Rodzicielką, by rzeczywiście i właściwie uznano, że według Pisma św. Chrystus jest Synem bożym i Synem Człowieczym, czczą nadto wielu świętych, w tym Ojców Kościoła powszechnego.

Skoro więc Kościoły te mimo odłączenia posiadają prawdziwe sakramenty, szczególnie zaś, na mocy sukcesji apostoelskiej, kapłaństwo i Eucharystię, dzięki którym są dotąd z nami związane najściślej węzłem, pewien współudział w czynnościach świętych (*communicatio in sacris*), w odpowiednich okolicznościach i za zgodą kościelnej władzy, jest nie tylko możliwy, ale i wskazany.

Na Wschodzie znajdują się także bogate tradycje życia wewnętrznego, które w szczególny sposób wyraża zjawisko życia mniszego. Tam przecież już od chlubnych czasów Ojców świętych kwitła duchowość monastyczna, która przeniknęła potem na tereny zachodnie, z niej to jako ze swego źródła wzięła początek łacińska koncepcja życia zakonnego, w niej niejednokrotnie później znajdowała nowe siły. Toteż jest bardzo wskazane, by katolicy dużo częściej sięgali po te duchowe bogactwa Ojców wschodnich, które wnoszą człowieka całkowicie ku kontemplacji rzeczy Bożych.

Niech sobie wszyscy uświadomią, że dla wiernego strzeżenia pełni tradycji chrześcijańskiej i dla pojednania chrześcijan wschodnich z zachodnimi niesłychanej wagi jest zapoznanie się, uszanowanie, poparcie i podtrzymanie przebogatej spuścizny liturgicznej i ascetycznej Wschodu.

DE 16. Ponadto Kościoły Wschodu już od samego początku kierowały się własnymi normami, ustalonymi przez Ojców Świętych i sobory, także powszechne. Jeżeli więc pewna różnorodność w obyczajach i zwyczajach wcale nie stoi na przeszkodzie jedności Kościoła, ale przydaje mu blasku i wiele wnosi do spełnienia jego posłannictwa, jak już wyżej wspomniano, Sobór święty dla uniknięcia wszelkich wątpliwości oznajmia, że Kościoły wschodu pomne na nieodzowną jedność całego Kościoła mają możność kierowania się własnymi normami (*disciplina*), jako bardziej zgodnymi z charakterem swoich wiernych i bardziej przydatnymi dla dobra ich dusz. całkowite przestrzeganie tej tradycyjnej zasady, której nie zawsze się trzymano, należy do tego, co jest bezwzględnie wymagane jako wstępny warunek przywrócenia jedności.

DE 17. Co powiedziano wyżej o uprawnionej różnorodności, wypada również stwierdzić o odmiennym teologicznym formułowaniu prawd wiary, ponieważ na Wschodzie i na Zachodzie do badań nad prawdą objawioną stosowano odmienne metody i podejścia w celu poznania i wyznawania prawd Bożych. Stąd nic dziwnego, że niektóre aspekty objawionych tajemnic czasem znajdują stosowniejsze ujęcie i lepsze naświetlenie u jednych niż u drugich, tak że trzeba powiedzieć, iż te odmienne sformułowania teologiczne nierzadko raczej się wzajem uzupełniają, niż przeciwstawiają. Gdy chodzi o autentyczne tradycje teologiczne chrześcijan wschodnich, to trzeba przyznać, że są one znakomicie zakorzenione w Piśmie św., że wspiera je i uwydatnia liturgia, a zasila żywa tradycja apostoelska oraz pisma Ojców wschodnich i autorów ascetycznych, że zamierzają one do właściwego unormowania życia, a nawet do pełnej kontemplacji prawdy chrześcijańskiej.

Obecny Sobór święty, składając Bogu dzięki za to, że wielu wschodnich synów Kościoła katolickiego, strzegących tej ojcowizny i pragnących żyć nią wierniej i pełniej, utrzymuje już w pełni łączność z braćmi sprzyjającymi tradycji zachodniej, oświadczając, iż ta cała spuścizna duchowa i liturgiczna, obyczajowa i teologiczna przynależy w swych różnorodnych tradycjach do pełnej katolicykości i apostoelskości Kościoła.

DE 18. Po starannym rozpatrzeniu tego wszystkiego obecny święty Sobór wznawia oświadczenia poprzednich świętych Soborów oraz papieży, mianowicie, że do wskrzeszenia i zachowania spójni i jedności nie trzeba "nakładać żadnego ciężaru nad to, co jest konieczne" (Dz 15,28). Wyraża również usilne pragnienie, by odtąd wszystkie wysiłki zmierzały krok za krokiem do jej osiągnięcia przez różne instytucje i formy życia kościelnego, głównie przez modlitwę i bratni dialog na temat doktryny i palących zadań urzędu pasterskiego w naszych czasach. Podobnie zaleca pasterzom i wiernym Kościoła katolickiego ściśle kontakty z tymi, którzy żyją już nie na Wschodzie, ale z dala od ojczyzny, by wzrastała braterska współpraca z nimi w duchu miłości, a z wykluczeniem wszelkiego ducha sporów i rywalizacji. Jeśli się poprze to dzieło całą duszą, święty Sobór ufa, że po usunięciu dzielącej Zachodni i Wschodni Kościół przegrody nastanie w końcu jedno mieszkanie, osadzone mocno na węgielnym kamieniu, Jezusie Chrystusie, który z dwojga uczyni jedno.

II. KOŚCIOŁY I WSPÓLNOTY KOŚCIELNE ODLĄCZONE NA ZACHODZIE

DE 19. Kościoły i Wspólnoty kościelne, które odłączyły się od Rzymskiej Stolicy Apostolskiej w czasie najcięższego bodaj na Zachodzie przełomu, zapoczątkowanego u schyłku średniowiecza czy też w późniejszych czasach, łączy z Kościołem katolickim szczególny związek i powinowactwo, ponieważ lud chrześcijański przez wiele minionych wieków żył we wspólnym Kościele.

Ponieważ jednak te Kościoły i wspólnoty kościelne różnią się znacznie nie tylko od nas, ale i między sobą odmiennym pochodzeniem, doktryną i życiem duchowym, byłoby nader trudno dać ich bezstronny opis, czego tutaj nie zamierzamy podejmować.

Mimo że jeszcze nie wszędzie umocnił się ruch ekumeniczny i pragnienie pokoju z Kościołem katolickim, ufamy przecież, że stopniowo wzrastać będzie u wszystkich zmysł ekumeniczny i wzajemny szacunek.

Trzeba jednak przyznać że między tymi Kościołami i Wspólnotami a Kościołem katolickim istnieją rozbieżności wielkiej wagi, nie tylko na podłożu historycznym, socjologicznym, psychologicznym i kulturowym, lecz głównie w interpretacji prawdy objawionej. By jednak bez względu na te różnice można było łatwiej podjąć dialog ekumeniczny, chcemy w dalszym ciągu podkreślić pewne punkty, które mogą i powinny stanowić oparcie i podnetę do tego dialogu.

DE 20. Myśl nasza kieruje się przede wszystkim ku tym chrześcijanom, którzy jawnie wyznają Jezusa Chrystusa jako Boga i Pana, oraz jedyne Pośrednika między Bogiem a ludźmi na chwałę jedyne Boga, Ojca i syna i Ducha Świętego. Zdajemy sobie jednak sprawę z tego, że istnieją poważne odchylenia od nauki Kościoła katolickiego, nawet o Chrystusie - wcielonym Słowie Bożym i o dziele odkupienia, a stąd o tajemnicy i funkcji Kościoła oraz o roli Maryi w dziele zbawienia. Cieszymy się jednak, widząc odłączonych braci, skupiających się wokół Chrystusa jako źródła i ośrodka wspólnoty kościelnej. Pożądając zjednoczenia z Chrystusem czują się zniewoleni do coraz usilniejszego poszukiwania jedności, a nadto do dawania świadectwa swej wierze wobec wszystkich narodów.

DE 21. Rozmiłowanie w Piśmie świętym oraz cześć czy prawie kult dla niego skłania braci naszych do ciągłego i wnikliwego studiowania tych świętych kart: Ewangelia bowiem "jest mocą Bożą ku zbawieniu każdego wierzącego, najpierw Żyda, a potem Greka" (Rz 1,16). Przyzywając Ducha Świętego doszukują się w Piśmie Świętym Boga jako przemawiającego do nich w Chrystusie, zapowiadzanym przez Proroków, wcielonym dla nas Słowie Bożym. Kontemplują w Piśmie świętym życie Chrystusa i to, czego boski Mistrz nauczał i dokonał

dla zbawienia ludzi, zwłaszcza tajemnice Jego śmierci i zmartwychwstania.

Lecz choć odłączeni od nas chrześcijanie przyznają świętym Księgom boską powagę, to jednak mają odmienne od nas zapatrywania - różni oczywiście różne - na stosunek Kościoła do Pisma św., w którym wedle wiary katolickiej urząd nauczycielski Kościoła zajmuje specjalne miejsce w wyjaśnianiu i głoszeniu pisanego słowa Bożego.

Niemniej Pismo św. jest dla owego dialogu znakomitą narzędziem w potężnym ręku Bożym dla osiągnięcia tej jedności, którą Zbawca wskazuje wszystkim ludziom.

DE 22. Poprzez sakrament chrztu, ilekroć się go udziela należycie, stosownie do Pańskiego ustanowienia, i przyjmuje w odpowiednim usposobieniu duszy, człowiek zostaje prawdziwie wcielony w Chrystusa ukrzyżowanego i uwielbionego i odradza się ku uczestnictwu w życiu Bożym wedle owych słów Apostoła: "We chrzcie zostaliście razem z nami pogrzebani, w nim też powstałiście przez wiarę w potęgę Boga, który go wskrzesił" (Kol 2,12).

Wobec tego chrzest stanowi sakramentalny węzeł jedności trwający między wszystkimi przezeń odrodzonymi. Wszelako chrzest sam przez się jest jedynie pierwszym zaczątkiem, jako że całkowicie zmierza do osiągnięcia pełni życia w Chrystusie. Zatem chrzest ma prowadzić do pełnego wyznawania wiary, do całkowitego wcielenia w zgodną z wolą Chrystusa instytucję zbawienia, wreszcie do pełnego wszczęcia w eucharystyczną wspólnotę.

Pomimo że odłączonym od nas Wspólnotom kościelnym brakuje pełnej jedności z nami, wypływającej z chrztu, i choć w naszym przekonaniu nie przechowały one właściwej i całkowitej rzeczywistości eucharystycznego misterium, głównie przez brak sakramentu kapłaństwa, to jednak sprawując w Świętej Uczcie pamiątkę śmierci i zmartwychwstania Pańskiego, wyznają, że oznacza ona życie w łączności z Chrystusem i oczekują Jego chwalebego przyjścia. Wobec tego nauka o Uczcie Pańskiej, o innych sakramentach i kulcie oraz o posługach Kościoła powinna stanowić przedmiot dialogu.

DE 23. Chrześcijański styl życia tych braci zasila się wiarą w Chrystusa, a krzepi łaską chrztu i słuchaniem słowa bożego. Przejawia się zaś w osobistej modlitwie, w rozważaniu Pisma św., w życiu chrześcijańskiej rodziny w kulcie sprawowanym przez wspólnotę zbierającą się, aby chwalić Boga. Zresztą ich kult zawiera niejedną oczywistą pierwiastek wspólnej starożytnej liturgii.

Pokładanie wiary w Chrystusie wydaje owoce w postaci uwielbienia i dziękczynienia za dobrodziejstwa otrzymane od Boga, dochodzi do tego żywe poczucie sprawiedliwości i szczerą miłość ku bliźnim. Ta zaś czynna wiara stworzyła pokaźną ilość instytucji dla ulżenia nędzy duchowej i materialnej, lepszego wychowania młodzieży, dla stworzenia bardziej ludzkich warunków życia społecznego i utrwalenia powszechnego pokoju.

Jakkolwiek więc wielu spośród chrześcijan nie zawsze w ten sam sposób pojmuje Ewangelię w dziedzinie moralnej co katolicy i nie przyjmuje tych samych rozwiązań w trudniejszych zagadnieniach dzisiejszego społeczeństwa, to mimo wszystko pragną oni tak jak i my mocno trwać przy Chrystusowym słowie jako źródle cnoty chrześcijańskiej i dać posłuch apostołskiemu nakazowi: "Wszystko, cokolwiek uczynicie w słowie albo uczynku, wszystko w imię Pana Jezusa Chrystusa czyńcie, dziękując przez Niego Bogu Ojcu" (Kol 3,17). Stąd ekumeniczny dialog można zacząć od moralnego zastosowania Ewangelii.

DE 24. Tak więc po krótkim wyjaśnieniu warunków, dotyczących działalności ekumenicznej oraz zasad, jakimi ma się ona kierować, z ufnością zwracamy oczy w przyszłość. Święty Sobór obecny wzywa wiernych do powstrzymania się od wszelkiej lekkomyślności i nierozważnej gorliwości, które by mogły zaszkodzić prawdziwemu postępowi ku jedności. Ich bowiem działalność ekumeniczna nie może być inna jak tylko w pełni i szczerze

katolicka, czyli wierna prawdzie, którą otrzymaliśmy po Apostołach i Ojcach, i zgodna z wiarą zawsze przez Kościół katolicki wyznawaną a zarazem zmierzającą do tej pełni, która z woli Pana ma z upływem czasu przydawać wzrostu Jego Ciała.

Ten święty Sobór wyraża naglące życzenie, by poczynania synów Kościoła katolickiego zespolone z poczynaniami braci odłączonych posuwały się naprzód bez stwarzania jakichkolwiek przeszkód na drogach Opatrzności i bez uprzedzeń co do przyszłych podniet Ducha Świętego. Ponadto stwierdza swą świadomość, że ten święty plan pojednania wszystkich chrześcijan w jedność jednego i jedynego Kościoła Chrystusowego przekracza ludzkie siły i zdolności. Toteż nadzieję swą pokłada całkowicie w modlitwie Chrystusa za Kościół, w miłości Ojca ku nam, w mocy Ducha Świętego. "A nadzieja nie zawodzi, gdyż miłość Boga rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który nam jest dany" (Rz 5,5).

Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele "CHRISTUS DOMINUS" s.879 **WSTĘP s.879**

Rozdział I: POWOŁANIE ŚWIECKICH DO APOSTOLSTWA s.880

Rozdział II: CELE APOSTOLSTWA ŚWIECKICH s.882

Rozdział III: RÓŻNE DZIEDZINY APOSTOLSTWA s.884

Rozdział IV: RÓŻNE FORMY APOSTOLSTWA s.887

Rozdział V: PORZĄDEK DZIAŁALNOŚCI APOSTOLSKIEJ s.890

Rozdział VI: PRZYGOTOWANIE DO APOSTOLSTWA s.892

ZARZĄDZENIA OGÓLNE s.895

WSTĘP

DA 1. Święty Sobór chcąc spotęgować działalność apostolską Ludu Bożego, zwraca się z troską do wiernych świeckich, o którym szczególnym i bezwzględnie koniecznym udziale w posłannictwie Kościoła wspominał już na innych miejscach. Nigdy bowiem nie może w Kościele zabraknąć apostolstwa świeckich, które wypływa z samego ich powołania chrześcijańskiego. Jak samorzutna i jak owocna była tego rodzaju działalność w zaraniu Kościoła, pokazuje jasno samo Pismo św. (por. Dz 11,19-21; 18,26; Rz 16, 1-16; Flp 4,3). Nasze zaś czasy wymagają od ludzi świeckich nie mniejszej gorliwości; co więcej, dzisiejsze warunki żądają od nich o wiele intensywniejszego i szerzej zakrojonego apostolstwa. Ustawiczny bowiem przyrost ludności, postęp nauki i umiejętności technicznych, zacieśniające się stosunki międzyludzkie nie tylko rozszerzyły niezmiernie dziedziny apostolstwa świeckich, przeważnie im tylko dostępne, ale wyłoniły nowe problemy, które wymagają od nich bacznej czujności i zainteresowania. Tego rodzaju apostolstwo staje się tym bardziej nagłą potrzebą, im bardziej uniezależniły się - zresztą słusznie - liczne dziedziny życia ludzkiego, niekiedy jednak z pewnym odchyleniem od porządku etycznego i religijnego oraz z groźnym niebezpieczeństwem dla życia chrześcijańskiego. Nadto w wielu krajach, gdzie jest bardzo mało kapłanów, albo gdzie - jak to niekiedy się zdarza - pozbawieni są należytej swobody pasterzowania, Kościół bez wysiłku świeckich przestałby prawie istnieć i działać.

Znakiem tej wielorakiej i naglącej potrzeby jest widoczne działanie Ducha Świętego, który coraz dobitniej uświadamia ludziom świeckim ich własną odpowiedzialność i pobudza ich wszędzie do służenia Chrystusowi i Kościołowi.

W tym Dekrecie zamierza Sobór wyjaśnić istotę apostolstwa świeckich, jego charakter

i różnorodność, a także wyłożyć jego podstawowe zasady oraz podać wskazania duszpasterskie dla skuteczniejszego wprowadzenia go w życie. Mają one wszystkie posłużyć za normę przy rewizji prawa kanonicznego w kwestiach dotyczących apostołstwa świeckich.

Rozdział I

POWOŁANIE ŚWIECKICH DO APOSTOLSTWA

DA 2. Kościół powstał do życia w tym celu, by szerząc królestwo Chrystusowe po całej ziemi ku chwale Ojca, uczynić wszystkich ludzi uczestnikami zbawczego odkupienia i by przez nich skierować cały świat rzeczywiście do Chrystusa. Wszelka działalność Ciała Mistycznego zmierzająca do tego celu nazywa się apostołstwem, które Kościół sprawuje poprzez wszystkie swoje członki, jednak na różne sposoby; powołanie bowiem chrześcijańskie jest z natury swojej również powołaniem do apostołstwa. Podobnie jak w organizmie żywym żaden członek nie zachowuje się całkiem biernie, ale uczestnicząc w życiu ciała, bierze równocześnie udział w jego działaniu, tak i w ciele Chrystusa, którym jest Kościół, całe ciało "według zakresu działania właściwego każdemu członkowi przyczynia sobie wzrostu" (Ef 4,16). Co więcej, tak wielka jest w tym ciele więź i zespolenie członków (por. Ef 4,16), iż członka, który nie przyczynia się według swej miary do wzrostu ciała, należy uważać za niepożytecznego tak dla siebie, jak i dla Kościoła.

Istnieje w Kościele różnorodność posługiwania, ale jedność posłannictwa. Apostołom i ich następcom powierzył Chrystus urząd nauczania, uświęcania i rządzenia w Jego imieniu i Jego mocą. Jednak i ludzie świeccy, stawszy się uczestnikami funkcji kapłańskiej, prorockiej i królewskiej Chrystusa, mają swój udział w posłannictwie całego Ludu Bożego w Kościele i na świecie. I rzeczywiście sprawują oni apostołstwo przez swą pracę zmierzającą do szerzenia Ewangelii oraz uświęcania ludzi i do przepajania duchem ewangelicznym oraz doskonalenia porządku spraw doczesnych, tak że ich wysiłek w tej dziedzinie daje jawnie świadectwo o Chrystusie i służy zbawieniu ludzi. Ponieważ zaś właściwością stanu ludzi świeckich jest życie wśród świata i spraw doczesnych, dlatego wzywa ich Bóg, by ożywieni duchem chrześcijańskim, sprawowali niczym zaczyn swoje apostołstwo w świecie.

DA 3. Obowiązek i prawo do apostołstwa otrzymują świeccy na mocy samego zjednoczenia swojego z Chrystusem - Głową. Wszczepieni bowiem przez chrzest w Ciało Mistyczne Chrystusa, utwierdzeni mocą Ducha Świętego przez bierzmowanie, są oni przeznaczeni przez samego Pana do apostołstwa. Dostępują poświęcenia na królewskie kapłaństwo i święty naród (por. 1 P 2,4-10), by przez wszelkie uczynki składać duchowe ofiary i po całej ziemi dawać świadectwo Chrystusowi. Sakramenty natomiast, zwłaszcza Eucharystia, udzielają i wzmagają ową miłość, która jest jakby duszą całego apostołstwa.

Apostołstwo sprawuje się w wierze, nadziei i miłości, które rozlewa Duch Święty w sercach wszystkich członków Kościoła. Co więcej, przykazanie miłości, które jest największym poleceniem Pana, przynagla wszystkich wiernych do zabiegania o chwałę Boga przez nadejście Jego królestwa i o życie wieczne dla wszystkich ludzi, by poznali jedynego Boga prawdziwego oraz tego, którego posłał Jezus Chrystus (por. J 17,3).

Wszystkim zatem wiernym nałożony zostaje wspólny obowiązek przyczyniania się do tego, aby wszyscy ludzie na całym świecie poznali i przyjęli boskie orędzie zbawienia.

Dla spełniania tego apostołstwa udziela wiernym Duch Święty, sprawujący dzieło uświęcenia Ludu Bożego przez posługę słowa i sakramenty, także innych szczególnych darów (por. 1 Kor 12,7), "udzielając każdemu tak, jak chce" (1 Kor 12,11), by "służąc sobie wzajemnie każdy tą łaską, jaką otrzymał" przyczyniali się i oni "jako dobrzy szafarze różnorodnej łaski Bożej" (1 P 4,10) do budowania całego ciała w miłości (por. Ef 4,16). Z przyjęcia tych

charyzmatów, nawet zwyczajnych, rodzi się dla każdego wierzącego prawo i obowiązek używania ich w Kościele i świecie dla dobra ludzi i budowania Kościoła, w wolności Ducha Świętego, który "wionie tam, gdzie chce" (J 3,8), a zarazem w zjednoczeniu z braćmi w Chrystusie, zwłaszcza ze swymi pasterzami, do których należy wydawanie sądu o prawdziwej naturze tych darów i należnym ich używaniu, oczywiście nie w tym celu, aby gasić Ducha, ale by doświadczać wszystkiego i zachować to, co dobre (por. 1 Tes 5,12. 19. 21).

DA 4. Ponieważ Chrystus posłany do Ojca jest źródłem i początkiem całego apostołstwa w Kościele, jest rzeczą oczywistą, że owocność apostołstwa świeckich zależy od ich żywotnego zjednoczenia z Chrystusem według słów Pana: "Kto mieszka we mnie, a ja w nim, ten wiele owocu przynosi, bo beze mnie nic uczynić nie możecie" (J 15,5). To życie w najgłębszym zjednoczeniu z Chrystusem w Kościele podtrzymują pomoce duchowe, wspólne wszystkim wiernym, zwłaszcza czynny udział w świętej liturgii. Tych pomocy powinny świeccy tak używać, aby przy należyтым spełnianiu świeckich zajęć wśród zwyczajnych warunków życiowych nie oddzielali od swego życia łączności z Chrystusem, ale umacniali się w niej, wykonując swoją pracę według woli Bożej. Na tej drodze mają świeccy ochotnie i radośnie postępować w świętości, usiłując przezwyciężać trudności roztropnie i cierpliwie. Ani troski rodzinne, ani inne sprawy świeckie nie powinny pozostawać poza sferą ich życia duchowego według słów Apostoła: "Wszystko, cokolwiek czynicie w słowie lub uczynku, wszystko w imię Pana Jezusa Chrystusa "czyńcie", dziękując przez niego Bogu Ojcu" (Kol 3,17). Takie życie wymaga ustawicznego ćwiczenia się w wierze, nadziei i miłości.

Tylko przez światło wiary i rozważanie słowa Bożego można zawsze i wszędzie poznawać Boga, w którym "żyjemy, poruszamy się i jesteśmy" (Dz 17,28), w każdym wydarzeniu szukać Jego woli, widzieć Chrystusa we wszystkich ludziach, czy to bliskich, czy obcych, trafnie osądzać prawdziwe znaczenie i wartość rzeczy doczesnych tak samych w sobie, jak i w stosunku do celu człowieka. Ci, co mają ową wiarę, żyją w nadziei objawienia synów Bożych, pomni na krzyż i zmartwychwstanie Pana.

W tej doczesnej pielgrzymce życia, ukryci z Chrystusem w Bogu, wolni od więzów bogactwa, zwracając się do dóbr wiecznotrwałych, wielkodusznym sercem poświęcają się całkowicie szerzeniu Królestwa Bożego i kształtowaniu oraz doskonaleniu porządku spraw doczesnych w duchu chrześcijańskim. Wśród przeciwności tego życia znajdują siłę w nadziei, żywiąc przekonanie, że "utrapień czasu teraźniejszego nawet porównać nie można z przyszłą chwałą, która się w nas objawia" (Rz 8,18).

Przynaglani miłością, która jest z Boga, świadczą dobro wszystkim, a zwłaszcza braciom w wierze (Gal 6,10), usuwając "wszelką złość oraz wszelki podstęp, obłudę, zazdrość i wszystkie obmowy" (1 P 2,1) i pociągając w ten sposób ludzi do Chrystusa. A miłość Boża, która "rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który jest nam dany" (Rz 5,5), uzdalnia ludzi świeckich do wyrażania w swoim życiu naprawdę ducha błogosławieństw ewangelicznych. Idąc za ubogim Jezusem, nie upadają na duchu z powodu niedostatku ani nie nadymają się z powodu obfitości dóbr doczesnych; naśladowując Chrystusa pokornego nie są chciwi próżnej chwały (por. Gal 5,26), ale starają się więcej podobać Bogu niż ludziom, zawsze gotowi opuścić wszystko dla Chrystusa (por. Łk 14,26) i prześladowanie cierpieć dla sprawiedliwości (por. Mt 5,10), pomni na słowa Pana: "Jeśli kto chce za mną iść, niech się zaprze samego siebie i weźmie krzyż swój i naśladuje mnie" (Mt 16,24). Pielęgnują między sobą przyjaźń chrześcijańską, spieszą sobie nawzajem z pomocą w każdej potrzebie.

Stan małżeński i rodzinny, bezżenność lub wdowieństwo, sytuacja chorobowa, działalność zawodowa i społeczna winny wyciskać na tej duchowości świeckich swoje znamię. Niech więc świeccy nieustannie rozwijają otrzymane przymioty i zdolności odpowiadające owym warunkom życia i niech używają właściwych sobie darów, otrzymanych od Ducha Świętego. Poza tym świeccy, którzy idąc za swym powołaniem, wstąpili do któregoś ze stowarzyszeń

lub instytutów zatwierdzonych przez Kościół, niech zarazem usiłują przyswoić sobie wiernie szczególne znamię życia duchowego, właściwe tym instytutom.

Niech również cenią sobie wysoko kwalifikacje zawodowe, zmysł rodzinny i obywatelski oraz cnoty odnoszące się do życia społecznego, jak: uczciwość, poczucie sprawiedliwości, szczerłość, uprzejmość, siłę ducha, bez których nie może się utrzymać życie prawdziwie chrześcijańskie.

Doskonałym wzorem takiego życia duchowego i apostołskiego jest Najświętsza Maryja Panna, Królowa Apostołów, która w czasie życia ziemskiego, podobnego do innych, pełnego trosk rodzinnych i pracy, jednoczyła się zawsze najściślej ze swoim Synem i współuczestniczyła w całym szczególny sposób w dziele Zbawiciela; teraz zaś wniebowzięta, "dzięki swej macierzyńskiej miłości opiekuje się braćmi swego Syna, pielgrzymującymi jeszcze oraz narażonymi na niebezpieczeństwa i utrapienia, dopóki nie zostaną doprowadzeni do szczęśliwej ojczyzny". Niech wszyscy z wielką pobożnością oddają jej cześć i niech powierzają jej macierzyńskiej opiece swoje życie i apostołstwo.

Rozdział II

CELE APOSTOLSTWA ŚWIECKICH

DA 5. Chrystusowe dzieło odkupienia, mające zasadniczo na celu zbawienie ludzi, obejmuje również odnowę całego porządku doczesnego. Stąd posłannictwo Kościoła nie polega tylko na przekazywaniu ludziom ewangelicznego orędzia Chrystusa i Jego łaski, ale także na przepajaniu i doskonaleniu duchem ewangelicznym porządku spraw doczesnych. Świeccy zatem wypełniając to posłannictwo Kościoła, prowadzą działalność apostołską zarówno w Kościele, jak i w świecie, tak w porządku duchowym, jak i doczesnym; chociaż się te porządki różnią, to jednak w jedynym planie Bożym są zespolone, że sam Bóg pragnie cały świat przekształcić w Chrystusa w nowe stworzenie, zaczątkowo już tu na ziemi, a w pełni w dniu ostatecznym. Człowiek świecki będąc jednocześnie wyznawcą wiary i obywatelem tego świata, winien się zawsze kierować w obydwu porządkach jednym sumieniem chrześcijańskim.

DA 6. Posłannictwo Kościoła zmierza do zbawienia ludzi, które się ma osiągnąć przez wiarę w Chrystusa i Jego łaskę. Apostołstwo więc Kościoła i wszystkich jego członków zmierza przede wszystkim do ukazania świata słowem i czynem ewangelicznego orędzia Chrystusa i do udzielenia mu Jego łaski. Dokonuje się to głównie przez posługę słowa i sakramentów powierzonych specjalnie duchownym, w której i świeccy mają ważną rolę do spełnienia, aby "byli współuczestnikami w pracy dla prawdy" (3 J 8). I w tej przede wszystkim dziedzinie uzupełniają się wzajemnie: apostołstwo świeckich i posługiwanie duszpasterskie. Niezliczone okazje nadarzają się świeckim do uprawiania apostołstwa w zakresie szerzenia Ewangelii i uświęcania. Sam przykład chrześcijańskiego życia i dobre uczynki spełniane w duchu nadprzyrodzonym mają już siłę pociągania ludzi do wiary i do Boga; Pan bowiem mówi: "Tak niech świeci światłość wasza przed ludźmi, aby widzieli dobre wasze uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie" (Mt 5,16).

Tego rodzaju apostołstwo nie polega jednak na samym tylko świadectwie życia. Prawdziwy apostoł szuka okazji głoszenia Chrystusa również słowem, bądź to niewierzącym, by ich doprowadzić do wiary, bądź wierzącym, by ich pouczyć, umocnić i pobudzić do gorliwszego życia, "albowiem miłość Chrystusowa przynagła nas" (2 Kor 5, 14), a w sercach wszystkich powinny znaleźć oddźwięk owe słowa Apostoła: "Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii" (1 Kor 9, 16).

Ponieważ zaś w naszych czasach powstają nowe zagadnienia i panoszą się nagminnie bardzo niebezpieczne błędy, które usiłują zniszczyć zupełnie religię, porządek moralny i samo społeczeństwo ludzkie, obecny Sobór święty zachęca gorąco świeckich, by każdy w miarę swoich uzdolnień i wykształcenia, zgodnie z myślą Kościoła wypełniał z większą pilnością swoje zadanie w zakresie wyjaśniania, obrony i odpowiedniego dostosowania zasad chrześcijańskich do problemów obecnej doby.

DA 7. Plan zaś Boży dotyczący świata polega na tym, by ludzie zgodnym wysiłkiem kształtowali porządek spraw doczesnych i ciągle go doskonalili. Wszystko, co składa się na porządek spraw doczesnych, mianowicie: dobra osobiste i rodzinne, kultura, sprawy gospodarcze, sztuka i zajęcia zawodowe, instytucje polityczne, stosunki międzynarodowe i inne tym podobne, rozwój i ich i postęp, stanowi nie tylko pomoce do osiągnięcia przez człowieka celu ostatecznego, ale posiada też własną, wszczepioną im przez Boga wartość, czy to wzięte same w sobie, czy jako części całego porządku doczesnego: "I widział Bóg, że wszystko co uczynił, było bardzo dobre" (Rz 1,31). Ta naturalna dobroć rzeczy doczesnych otrzymuje jakąś specjalną godność przez ich stosunek do osoby ludzkiej, ponieważ są stworzone do służenia jej. W końcu spodobało się Bogu zebrać wszystkie rzeczy, tak naturalne jak i nadprzyrodzone, w jedno w Chrystusie, "aby sam we wszystkim zachował pierwszeństwo" (Kol 1,18). Ale to przeznaczenie nie tylko nie pozbawia porządku doczesnego jego własnej autonomii, własnych celów, praw, środków, znaczenia dla dobra ludzi, ale raczej podnosi jego moc i wartość, a równocześnie odpowiada pełnemu powołaniu człowieka na ziemi.

W ciągu dziejów używanie rzeczy doczesnych uległo wypaczeniu przez ciężkie występki, ponieważ ludzie skażeni grzechem pierwotnym popadli w wiele błędów co do prawdziwego Boga, ludzkiej natury i zasad prawa moralnego: stąd zepsucie obyczajów i instytucji ludzkich, a nierzadko podeptanie samej osoby ludzkiej. Również i w naszych czasach wielu ludzi, przeceniając postęp nauk przyrodniczych i technicznych, skłania się niejako ku bałwochwalczej czci rzeczy doczesnych, stając się raczej ich sługami niż panami. Zadaniem całego Kościoła jest pracować nad tym, aby ludzi uczynić zdolnymi do należytego kształtowania całego porządku rzeczy doczesnych i skierowania go przez Chrystusa do Boga. Obowiązkiem pasterzy jest wyłożyć jasno zasady dotyczące celu stworzenia i używania rzeczy doczesnych, oddać do dyspozycji pomoce moralne i duchowe w tym celu, by odnowić w Chrystusie porządek spraw doczesnych.

Świeccy zaś powinni podjąć trud odnowy porządku doczesnego jako własne zadanie i spełniać je bezpośrednio i zdecydowanie, kierując się światłem Ewangelii i duchem Kościoła, przynaglani miłością chrześcijańską. Jako obywatele powinni współpracować ze współobywatelami, działając z właściwą kompetencją i na własną odpowiedzialność, szukając wszędzie i we wszystkim sprawiedliwości Królestwa Bożego. Porządek spraw doczesnych należy odnowić w ten sposób, by nie naruszając właściwych mu praw, uzgodnić go z normami, wynikającymi z podstawowych zasad życia chrześcijańskiego oraz dostosować do różnych warunków miejsca, czasu i narodów. Wśród dzieł tego rodzaju apostołstwa wysuwa się na pierwszy plan akcja społeczna chrześcijan; Sobór Święty pragnie, by ona rozszerzyła się dziś na wszystkie dziedziny spraw doczesnych, również i na dziedzinę kultury.

DA 8. Jakkolwiek wszelka działalność apostołska, winna się rodzić z miłości i z niej czerpać swe siły, to jednak niektóre dzieła z natury swej są zdadne do tego, by stać się żywym wyrazem samej miłości. Chrystus chciał, by były one znakami Jego mesjańskiego posłannictwa (por. Mt 11, 4-5).

Największym przykazaniem w Zakonie jest miłować Boga z całego serca, a bliźniego jak siebie samego (por. Mt 22, 37-40). To zaś przykazanie miłości bliźniego uczynił Chrystus

swoim własnym i wzbogacił je nowym znaczeniem, gdy utożsamiając się z braćmi, pragnął stać się razem z nimi przedmiotem miłości, mówiąc: "coście uczynili jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili" (Mt 25,40). Sam bowiem przyjmując ludzką naturę, związał ze sobą całą ludzkość pewną nadprzyrodzoną solidarnością w jedną rodzinę, a jako znak rozpoznawczy swych uczniów ustanowił miłość tymi słowami: "Po tym poznają wszyscy, żeście uczniami moimi, jeśli miłość mieć będziecie jeden ku drugiemu" (J 13,35). A jak w zaraniu swych dziejów Kościół święty łącząc Wieczерzę eucharystyczną z agapą, ukazywał się cały zjednoczony węzłem miłości wokół Chrystusa, tak w każdym czasie daje się rozpoznać po tym znaku miłości, a ciesząc się z podejmowanych przez innych przedsięwzięć, zatrzymuje dla siebie dzieła miłości jako swój obowiązek i niepozbywalne prawo. Dlatego Kościół otacza szczególnym szacunkiem miłosierdzie względem ubogich i chorych oraz tak zwane dzieła miłosierdzia i wzajemnej pomocy, mające na celu niesienie pomocy w różnych potrzebach ludzkich.

Tego rodzaju czynności i dzieła stały się dziś bardziej naglące i powszechniejsze, ponieważ wskutek usprawnienia środków komunikacji odległość między ludźmi została w pewnej mierze przezwyciężona, a mieszkańcy całego świata stali się niejako członkami jednej rodziny. Działalność charytatywna może i powinna dziś ogarniać swym zasięgiem wszystkich bez wyjątków ludzi i wszystkie potrzeby. Gdziekolwiek znajdują się ludzie, którym brak pokarmu i napoju, ubrania, mieszkania, lekarstw, pracy, oświaty, środków do prowadzenia życia godnego człowieka, ludzie nękani chorobami i przeciwnościami, cierpiący wygnanie i więzienie, tam miłość chrześcijańska winna ich szukać i znajdować, troskliwie pocieszać i wspierać. Obowiązek ten ciąży przede wszystkim na zamożnych jednostkach i narodach. By tego rodzaju praktyka miłości była i objawiała się w sposób nieposzlakowany, trzeba widzieć w bliźnim obraz Boga, wedle którego został stworzony, oraz Chrystusa Pana, któremu rzeczywiście ofiaruje się, cokolwiek daje się potrzebującemu. Z wielkim taktem należy odnieść się do wolności i godności osoby otrzymującej wsparcie; nie powinno się kłaść czystości intencji jakimkolwiek szukaniem własnej korzyści czy chęcią panowania. Najpierw trzeba zadośćuczynić wymaganiom sprawiedliwości, by nie ofiarować jako darów miłości tego, co się należy z tytułu sprawiedliwości; trzeba usuwać przyczyny zła a nie tylko jego skutki; należy tak zorganizować pomoc, by otrzymujący ją wyzwalali się powoli od obcej zależności i stawali się samowystarczalni.

Niech więc świeccy wielce sobie cenią i w miarę sił wspierają dzieła miłosierdzia oraz przedsięwzięcia pomocy społecznej czy to prywatne, czy publiczne, a także międzynarodowe, które niosą skuteczną pomoc jednostkom i narodom, znajdującym się w potrzebie, współpracując na tym polu ze wszystkimi ludźmi dobrej woli.

Rozdział III **RÓŻNE DZIEDZINY APOSTOLSTWA**

DA 9. Świeccy prowadzą różnorodną działalność apostolską tak w Kościele, jak i w świecie. W obydwu tych dziedzinach otwierają się różne pola pracy apostolskiej, spośród których pragniemy tu wymienić główne. Są to: wspólnoty kościelne, rodzina, młodzież, środowisko społeczne, sprawy narodowe i międzynarodowe. Ponieważ zaś w naszych czasach kobiety biorą coraz żywszy udział w całym życiu społeczeństwa, dlatego jest sprawą wielkiej wagi większe ich uczestnictwo także w różnych dziedzinach działalności apostolskiej Kościoła.

DA 10. Jako uczestnicy funkcji Chrystusa - Kapłana, Proroka i Króla, mają świeccy swój czynny udział w życiu i działalności Kościoła. We wspólnotach kościelnych działalność ich

jest do tego stopnia konieczna, że bez niej apostołstwo samych pasterzy nie może zwykle być w pełni skuteczne. Świeccy bowiem, ożywieni duchem prawdziwie apostołskim, uzupełniają to, czego nie dostaje im braciom, i pokrzepiają ducha zarówno pasterzy, jak i reszty wiernego ludu (por. 1 Kor 16,17-18), na wzór owych mężów i niewiast, którzy wspomagali Pawła w głoszeniu Ewangelii (por. Dz 18,18-26; Rz 16,3). Oni bowiem, czerpiąc siły z czynnego udziału w życiu liturgicznym swojej wspólnoty, gorliwie uczestniczą w jej pracach apostołskich; pociągają do Kościoła ludzi, trzymających się może z dala od niego; współpracują usilnie w głoszeniu słowa Bożego zwłaszcza przez katechizację; oddając na usługi Kościoła swoją wiedzę fachową, usprawniają pracę duszpasterską, a także zarządzanie dobrami kościelnymi.

Parafia dostarcza naocznego przykładu apostołstwa wspólnotowego, gromadząc w jedno wszelkie występujące w jej obrębie różnorakie właściwości ludzkie i wszczepiając je w powszechność Kościoła. Niech świeccy przyzwyczajają się działać w parafii w ścisłej jedności ze swoimi kapłanami, przedstawiać wspólnocie Kościoła problemy własne i świata oraz sprawy dotyczące zbawienia celem wspólnego ich omówienia i rozwiązania; współpracować w miarę sił we wszystkich poczynaniach apostołskich i misyjnych swojej kościelnej rodziny.

Niech będą zawsze uwrażliwieni na sprawy diecezji, której parafia jest jakby komórką, gotowi zawsze na wezwanie swego pasterza zaangażować własne siły w przedsięwzięcia diecezjalne. Co więcej, by zadośćuczynić potrzebom miast i okręgów wiejskich, niech nie zacieśniają swej współpracy do granic parafii czy diecezji, ale niech usiłują rozszerzyć ją na tereny międzyparafialne, międzydiecezjalne, narodowe i międzynarodowe, tym bardziej że nasilający się ustawicznie ruch ludnościowy, wzrastająca współzależność ludzi i łatwość komunikacji nie pozwalają już, aby jakakolwiek część społeczności pozostawała w izolacji. W ten sposób niech troszczą się o potrzeby ludu Bożego rozsianego po całym świecie; przede wszystkim niech za własną sprawę uważają dzieła misyjne, służąc im pomocą materialną lub nawet własną osobą. Jest to bowiem obowiązkiem i zaszczytem dla chrześcijan oddawać Bogu część dóbr, które od Niego otrzymują.

DA 11. Ponieważ Stwórca wszechrzeczy ustanowił związek małżeński początkiem i podstawą społeczności ludzkiej, a przez swoją łaskę uczynił go tajemnicą wielką w odniesieniu do Chrystusa i Kościoła (por. Ef 5,32), dlatego apostołstwo wśród małżonków i rodzin posiada szczególną doniosłość tak dla Kościoła, jak i dla społeczeństwa świeckiego.

Chrześcijańscy małżonkowie są wzajemnie dla siebie, dla swoich dzieci i innych domowników współpracownikami łaski i świadkami wiary. Oni są dla swych dzieci pierwszymi głosicielami wiary i wychowawcami; słowem i przykładem przysposabiają je do życia chrześcijańskiego i apostołskiego, roztropnie służą im pomocą w wyborze drogi życiowej, a odkryte u nich w danym wypadku powołanie do służby Bożej, pielęgnują z wielką troskliwością.

Zawsze było obowiązkiem małżonków, a dziś stanowi największą część ich apostołstwa: ukazywać i potwierdzać swoim życiem nierozzerwalność i świętość węzła małżeńskiego; mocno podkreślać prawo i obowiązek rodziców i opiekunów do chrześcijańskiego wychowania dzieci; bronić godności i należytej autonomii rodziny. Niech więc sami rodzice i wszyscy wierni współpracują z ludźmi dobrej woli, by w prawodawstwie cywilnym zabezpieczono bezwzględność tych praw; rządząc społeczeństwem winno się brać pod uwagę potrzeby rodzinne, dotyczące mieszkania, wychowania dzieci, warunków pracy, ubezpieczeń społecznych i podatków; w kierowaniu procesem migracji należy bezwzględnie zabezpieczyć wspólnotę życia rodzinnego.

Rodzina jako taka otrzymała od Boga posłannictwo, by stać się pierwszą i żywotną komórką społeczeństwa. Wypełni ona to posłannictwo, jeżeli przez wzajemną miłość swych członków

i przez modlitwę wspólnie zanoszoną do Boga okaże się niejako domowym sanktuarium Kościoła; jeżeli cała rodzina włączy się w kult liturgiczny; jeżeli wreszcie rodzina świadczyć będzie czynne miłosierdzie i popierać sprawiedliwość oraz inne dobre uczynki, służąc wszystkim braciom znajdującym się w potrzebie. Spośród różnych rodzajów apostołstwa rodzinnego zasługują na wyszczególnienie następujące: adoptowanie opuszczonych dzieci, gościnne przyjmowanie przybyszów, pomoc w prowadzeniu szkół, służenie radą i pomocą materialną młodzieży, pomaganie narzeczonemu, by lepiej przysposobili się do małżeństwa, udział w katechizacji, wspieranie małżonków i rodzin przeżywających trudności materialne lub moralne, zapewnienie starcom nie tylko niezbędnych środków do życia, ale także słusznego udziału w owocach postępu gospodarczego.

Zawsze i wszędzie, ale szczególnie w krajach, gdzie po raz pierwszy rzuca się ziarno Ewangelii lub w których Kościół stawia pierwsze kroki, albo znajduje się w groźnym niebezpieczeństwie, rodziny chrześcijańskie dają bezcenne świadectwo światu o Chrystusie, jeśli prowadzą życie całkowicie zgodne z Ewangelią i świecą przykładem małżeństwa chrześcijańskiego. Dla łatwiejszego osiągnięcia celów apostołstwa może okazać się rzeczą odpowiednią, aby rodziny zespalały się w jakieś związki.

DA 12. W dzisiejszym społeczeństwie młodzi ludzie wywierają bardzo wielki wpływ.

Warunki ich życia, sposób myślenia, jak również samo nastawienie do własnej rodziny uległy znacznej zmianie. Często przechodzą zbyt nagle w nowe środowisko społeczne i gospodarcze. I gdy ustawicznie rośnie ich znaczenie w życiu społecznym, a także politycznym, okazują się jakby niedojrzali do podjęcia we właściwy sposób nowych obowiązków.

To zwiększone ich znaczenie w społeczeństwie wymaga od nich odpowiednio wzmożonej działalności apostołskiej; zresztą same naturalne ich właściwości dysponują ich do niej.

W miarę jak dojrzewa w nich świadomość własnej osobowości, porywani zapalem do życia i Pędem do działania, biorą na siebie odpowiedzialność i pragną odegrać swoją rolę w życiu społecznym i kulturalnym; a jeśli ten zapal przeniknięty jest duchem Chrystusowym i ożywiony posłuszeństwem oraz miłością do pasterzy Kościoła, można się spodziewać po nim niezwykle obfitych owoców. Właśnie młodzi powinni stać się pierwszymi i bezpośrednimi apostołami młodzieży przez osobistą działalność apostołską w gronie swoich rówieśników, mając na uwadze środowisko społeczne, w którym żyją.

Niech dorośli starają się nawiązać z młodzieżą przyjacielski dialog, co pozwoli obu stronom, po przezwyciężeniu różnicy wieku, poznać się wzajemnie i podzielić się nawzajem wartościami właściwymi każdej stronie. Dorośli powinni pobudzać młodzież do apostołstwa najpierw przykładem, a przy sposobności roztropną radą i wydatną pomocą. Młodzi zaś niech żywią wobec starszych szacunek i zaufanie; a chociaż z natury skłaniają się do nowości, winni jednak otaczać należną cziłą chwałę tradycje. Dzieci również mają własną działalność apostołską. Są bowiem w miarę swych sił prawdziwymi świadkami Chrystusa wśród rówieśników.

DA 13. Apostołstwo w środowisku społecznym, a mianowicie staranie się o kształtowanie w duchu chrześcijańskim sposobu myślenia i obyczajów, praw oraz ustroju własnej społeczności, jest tak dalece zadaniem i obowiązkiem świeckich, że inni nigdy nie potrafią go należycie wypełnić. Na tym polu świeccy mogą apostołować między podobnymi sobie. Tutaj uzupełniają świadectwo życia świadectwem słowa. Tutaj w środowisku pracy czy zawodu, studiów czy miejsca zamieszkania, rozrywki czy spotkań towarzyskich mają odpowiedniejszą sposobność pomagania braci.

To posłannictwo Kościoła w świecie wypełniają świeccy przede wszystkim przez zgodność życia z wiarą, dzięki czemu stają się światłością świata; przez swoją rzetelność w każdym zajęciu, dzięki której pociągają wszystkich do umiłowania prawdy i dobra, a wreszcie do

Chrystusa i Kościoła; przez miłość braterską, dzięki której biorąc udział w życiu, pracach, cierpieniach i dążnościach swych braci, powoli i niepostrzeżenie przygotowują serca wszystkich na działanie łaski zbawczej; przez ową pełną świadomość swojej roli w budowaniu społeczeństwa, dzięki której z chrześcijańską wielkoduszością starają się wypełniać swoje czynności domowe, społeczne i zawodowe. Tą drogą ich sposób postępowania przenika powoli środowisko, w którym żyją i pracują.

To apostołstwo winno obejmować wszystkich ludzi danego środowiska i nie pomijać żadnego dobra duchowego czy doczesnego, które da się osiągnąć. Prawdziwi jednak apostołowie, nie zadowolając się tylko samą tą działalnością, usiłują głosić Chrystusa bliźnim także i słowem. Wielu bowiem ludzi może usłyszeć Ewangelię i poznać Chrystusa jedynie za pośrednictwem bliskich im osób świeckich.

DA 14. Olbrzymie pole do działalności apostolskiej otwiera się na terenie narodowym i międzynarodowym, gdzie głównie świeccy przekazują mądrość chrześcijańską. Kochając swój naród i pełniąc rzetelnie powinności obywatelskie, winni katolicy poczuwać się do obowiązku popierania prawdziwego dobra wspólnego; niech swoją opinią wywierają nacisk w tym kierunku, by władza świecka była sprawiedliwie wykonywana, a prawa odpowiadały wymogom prawa moralnego i wspólnego dobra. Katolicy biegli w sprawach publicznych, a przy tym utwierdzeni w wierze oraz nauce chrześcijańskiej, niech nie uchylają się od pełnienia funkcji publicznych, ponieważ sprawując je godnie, mogą przyczynić się do wspólnego dobra i zarazem torować drogę Ewangelii.

Niech katolicy starają się usilnie współpracować ze wszystkimi ludźmi dobrej woli w popieraniu wszystkiego, co prawdziwe, co sprawiedliwe, co święte, co godne miłości (por. Flp 4,8). Niech prowadzą z nimi dialog, uprzedzają ich roztropnością i taktem i niech prowadzą badania nad sposobami doskonalenia ustroju społecznego i państwowego w duchu Ewangelii.

Spośród znaków naszych czasów zasługuje na szczególną uwagę wzmagające się stale i nieodwracalnie poczucie solidarności wszystkich narodów, zadaniem zaś apostołstwa świeckich jest troskliwe popieranie go i przekształcanie w szczerą i prawdziwą pocztę braterstwa. Nadto świeccy winni mieć na oku teren międzynarodowy i zagadnienia, które się tam wyłaniają oraz ich rozwiązania bądź to teoretyczne, bądź praktyczne, zwłaszcza w stosunku do narodów będących na drodze do rozwoju.

Wszyscy ci, co pracują wśród obcych narodów lub udzielają im pomocy, niech pamiętają, że stosunki między narodami mają być prawdziwie braterskim współżyciem, w którym każda ze stron równocześnie daje i otrzymuje. Ci zaś, którzy podróżują, czy to z racji spraw międzynarodowych, czy dla interesu, lub w celach wypoczynku, niech pamiętają, że wszędzie są podróżującymi głosicielami Chrystusa, i niech się zachowują rzeczywiście jako tacy.

Rozdział IV **ROŻNE FORMY APOSTOLSTWA**

DA 15. Świeccy mogą prowadzić działalność apostolską bądź to indywidualnie, bądź zrzeszeni w różnych wspólnotach lub stowarzyszeniach.

DA 16. Apostołstwo indywidualne, którego przeobfitym źródłem jest życie prawdziwie chrześcijańskie (por. J 4,14), stanowi początek i warunek wszelkiego apostołstwa świeckich, również zrzeszonego, i nie można go niczym zastąpić.

Do tego rodzaju apostołstwa, zawsze i wszędzie owocnego, a w niektórych okolicznościach jedynie przydatnego i możliwego, są wezwani i zobowiązani wszyscy świeccy, jakiegokolwiek stanu, chociaż nie mają sposobności lub możliwości współpracować w stowarzyszeniach.

Wiele jest form pracy apostołskiej, przez które świeccy budują Kościół, uświęcają świat i ożywiają go w Chrystusie.

Szczególnością form apostołstwa indywidualnego, a w naszych czasach również najważniejszym znakiem ukazującym Chrystusa żyjącego w swoich wiernych, jest świadectwo całego życia świeckiego, płynącego z wiary, nadziei i miłości. Natomiast przez apostołstwo słowa, które w pewnych okolicznościach jest bezwzględnie konieczne, głoszą świeccy Chrystusa, wyjaśniają i szerzą Jego naukę, każdy stosownie do swych warunków i znajomości rzeczy, a przy tym i sami wiernie ją wyznają.

Współpracując ponadto, jako obywatele tego świata, w sprawach zmierzających do budowania porządku społecznego i kierowania nim, powinni świeccy szukać w świetle wiary wyższych pobudek działania w życiu rodzinnym, zawodowym, kulturalnym i społecznym, a przy nadarzającej się sposobności ukazywać je innym w przekonaniu, że w ten sposób stają się współpracownikami Boga Stwórcy, Odkupiciela i Uświęciciela, i przynoszą Mu chwałę. W końcu niech świeccy przepajają miłością swoje życie i w miarę możliwości dają jej wyraz w czynach.

Niech wszyscy pamiętają, że przez kult publiczny i modlitwę, pokutę i dobrowolne przyjmowanie trudów oraz utrapień, przez które upodabniają się do cierpiącego Chrystusa (2 Kor 4,10; Kol 1,24), mogą dotrzeć do wszystkich ludzi i przyczynić się do zbawienia całego świata.

DA 17. To apostołstwo indywidualne jest palącą potrzebą w owych krajach, gdzie swoboda działania Kościoła jest dotkliwie ograniczona. W tych niezmiernie trudnych warunkach świeccy zastępując w miarę możliwości kapłanów, z narażeniem swojej wolności, a niekiedy i życia, podają naukę chrześcijańską ludziom swego otoczenia, przygotowują ich do życia religijnego i katolickiego sposobu myślenia, skłaniają do częstego przystępowania do sakramentów i do pobożności, zwłaszcza eucharystycznej. Święty Sobór, składając serdeczne dzięki Bogu - który również w naszych czasach nie przestaje wzbudzać ludzi świeckich, heroicznie mężnych wśród prześladowań - obejmuje ich ojcowskim uczuciem i wyraża im swą wdzięczność.

Apostołstwo indywidualne znajduje specjalne pole działania w krajach, gdzie katolików jest mało i żyją w rozproszeniu. Tam to świeccy rozwijając tylko indywidualną działalność apostołską, czy to z powodów wyżej wspomnianych, czy też z przyczyn szczególnych, wynikających z ich zajęć zawodowych, mogliby się też z korzyścią zbierać dla wymiany poglądów w małych zespołach, działających bez wszelkich ściśle określonych form ustawowych czy organizacyjnych, by przez to znak wspólnoty Kościoła zawsze ukazywał się innym ludziom jako prawdziwe świadectwo miłości. W ten sposób, przez przyjaźń i wymianę doświadczeń, udzielając sobie nawzajem pomocy duchowej, nabierają sił do pokonania przeszkód w życiu i działalności zbyt odosobnionej oraz do przynoszenia obfitszych owoców apostołstwa.

DA 18. Wierni jako jednostki są powołani do prowadzenia działalności apostołskiej w różnych warunkach swego życia; powinni jednak pamiętać że człowiek z natury swojej jest istotą społeczną i że spodobało się Bogu zjednoczyć wierzących w Chrystusa w jeden Lud Boży (por. 1 P 2,5-10) i zespolić w jedno ciało (por. 1 Kor 12,12). Apostołstwo więc zespołowe odpowiada doskonale zarówno ludzkim, jak i chrześcijańskim wymogom wiernych, a zarazem ukazuje znak wspólnoty i jedności Kościoła w Chrystusie, który

powiedział: "Gdzie bowiem dwaj albo trzej zgromadzeni są w imię moje, tam i ja jestem pośród nich" (Mt 18,20).

Dlatego wierni niech sprawują swoje apostołstwo w zjednoczeniu. Niech będą apostołami zarówno w swoich społecznościach rodzinnych, jak i w parafiach i diecezjach, które same w sobie wyrażają wspólnotowy charakter apostołstwa, oraz w wolnych zrzeszeniach, jakie postanowili wśród siebie zorganizować.

Apostołstwo zespołowe posiada ogromną doniosłość i dlatego, że praca apostołska czy to w społecznościach kościelnych, czy to w różnych ośrodkach wymaga często wspólnego działania. Stowarzyszenia bowiem założone dla celów apostołstwa zespołowego niosą pomoc swym członkom i przysposabiają ich do apostołstwa, odpowiednio ustawiają ich pracę apostołską i kierują nią tak, że o wiele więcej można się po niej spodziewać owoców, niż gdyby każdy działał na własną rękę.

W obecnych zaś warunkach jest rzeczą zgoła konieczną, by w zasięgu działalności ludzi świeckich, umacniało się apostołstwo w formie zespołowej i zorganizowanej; tylko bowiem przez ściśle zespolenie sił da się w pełni osiągnąć cele dzisiejszego apostołstwa i obronić skutecznie jego owoce. Poza tym jest rzeczą szczególnie ważną, by apostołstwo docierało do zbiorowej mentalności i warunków społecznych tych, ku którym się zwraca; w przeciwnym razie nie potrafią oni często oprzeć się naciskowi czy to opinii publicznej, czy instytucji.

DA 19. Istnieje wielka różnorodność stowarzyszeń apostołskich; jedne z nich zamierzają służyć ogólnemu, apostołskiemu celowi Kościoła; inne w sposób szczególny stawiają sobie za cel głoszenie Ewangelii i uświęcenie; jeszcze inne biorą sobie za cel przepojenie porządku doczesnego duchem chrześcijańskim; inne wreszcie w specjalny sposób dają świadectwo Chrystusowi przez dzieła miłosierdzia i miłość.

Spośród owych stowarzyszeń zasługują na uwagę przede wszystkim te, które akcentują i wysuwają na pierwsze miejsce u swych członków ściślejszą łączność między życiem praktycznym a wiarą. Stowarzyszenia nie są celem dla siebie samych, ale winny służyć posłannictwu Kościoła w odniesieniu do świata; ich skuteczność apostołska zależy od ich zgodności z celami Kościoła oraz od świadectwa chrześcijańskiego i ducha ewangelicznego poszczególnych członków i całego zespołu.

Natomiast wobec postępu instytucji oraz rozwoju dzisiejszego społeczeństwa uniwersalny charakter posłannictwa Kościoła wymaga, aby przedsięwzięcia apostołskie katolików posiadały coraz sprawniejsze formy organizacyjne na szczeblu międzynarodowym.

Międzynarodowe organizacje katolickie skuteczniej osiągną swój cel, jeśli zacieśnią się więź między nimi a skupiającymi się w nich stowarzyszeniami i ich członkami.

Zachowując należyty stosunek do władz kościelnych, mają świeccy prawo zakładać stowarzyszenia, kierować nimi i wstępować do już istniejących. Należy jednak unikać rozpraszania sił, co zdarza się wówczas, gdy bez wystarczającego powodu zakłada się nowe stowarzyszenia i tworzy nowe dzieła lub podtrzymuje się nieżyciowe już stowarzyszenia i przestarzałe metody; nie zawsze też jest wskazane przenosić bezkrytycznie formy organizacyjne, ustanowione w jednym kraju, do drugiego.

DA 20. Kilkadzieci lat temu w wielu krajach świeccy, coraz gorliwiej poświęcający się apostołstwu, zorganizowali różne formy działalności i zrzeszyli się w różne stowarzyszenia, które zachowując ścisłą łączność z hierarchią, dążyły i dążą do celów prawdziwie apostołskich. Spośród nich lub także spośród podobnych dawniejszych instytucji należy wymienić przede wszystkim te, które choć różne stosowały metody, przyniosły jednak Królestwu Chrystusa bardzo obfite owoce i które słusznie zalecane i popierane przez papieży i wielu biskupów, otrzymały od nich miano Akcji Katolickiej i często określane były jako współpraca świeckich w apostołacie hierarchicznym.

Te formy apostołstwa, niezależnie od tego, czy noszą nazwę Akcji Katolickiej czy inną, a spełniające w naszych czasach doniosłe funkcje apostołskie, powstają z zespolenia następujących czynników charakterystycznych:

a) Bezpośrednim celem tego rodzaju organizacji jest apostołski cel Kościoła w zakresie ewangelizacji i uświęcania ludzi oraz urabiania na modłę chrześcijańską ich sumienia, by w ten sposób przepoić duchem ewangelicznym różne społeczności i środowiska.

b) Świeccy współpracując we właściwy sobie sposób z hierarchią, przynoszą swoje doświadczenie i przyjmują odpowiedzialność za kierownictwo tymi organizacjami, za rozeznanie warunków, w jakich ma się prowadzić działalność duszpasterską Kościoła, oraz za planowanie i realizację programu działania.

c) Świeccy działają w zjednoczeniu na wzór żywego organizmu, by w ten sposób dobitniej podkreślić wspólnotę Kościoła i spotęgować skuteczność apostołstwa.

d) Świeccy, czy to samorzutnie się poświęcając, czy też zaproszeni do działania i bezpośredniej współpracy z apostołstwem hierarchicznym, prowadzą działalność pod zwierzchnim kierownictwem samej hierarchii, która może nawet zatwierdzić tę współpracę przez wyrażne udzielenie im mandatu. Organizacje, które zdaniem hierarchii posiadają wszystkie te cechy, należy uważać za Akcję Katolicką, chociaż niezależnie od potrzeb miejscowych czy narodowych przybierają różne formy i nazwy. Święty Sobór gorąco zaleca te instytucje, ponieważ odpowiadają one bez wątpienia potrzebom apostołskim Kościoła w wielu krajach. Zachęca kapłanów i świeckich w nich współpracujących, by wyżej wymienione cechy charakterystyczne coraz bardziej wprowadzali w życie i zawsze współpracowali po bratersku ze wszystkimi innymi formami apostołstwa w Kościele.

DA 21. Wszystkie stowarzyszenia apostołskie zasługują słusznie na szacunek; te zaś, które hierarchia stosownie do potrzeb miejsca i czasu pochwaliła lub zaleciła, albo postanowiła zakładać jako bardziej pilne, winni kapłani, zakonnicy i świeccy najwyżej cenić i w miarę własnej możliwości popierać. Spośród nich zaś należy dziś wyróżnić zwłaszcza międzynarodowe stowarzyszenia lub związki katolików.

DA 22. Na szczególny szacunek i uznanie w Kościele zasługują ci świeccy, czy to bezzenni, czy małżonkowie, którzy na stałe lub czasowo poświęcają się służbie tych instytucji i ich dzieł, wspierając je swoim doświadczeniem zawodowym. Wielką radością napędza Kościół fakt, że z dnia na dzień rośnie liczba świeckich oddających się pracy w stowarzyszeniach i dziełach apostołskich, czy to we własnym kraju, czy na terenie międzynarodowym, czy to szczególnie w katolickich społecznościach misyjnych i świeżo organizujących się Kościołach. Niech pasterze Kościoła przyjmują tych świeckich chętnie i z wdzięcznością, niech dbają, by warunki ich życia odpowiadały jak najbardziej wymogom sprawiedliwości, słuszności i miłości, zwłaszcza w tym co dotyczy godziwego utrzymania ich oraz ich rodzin; niech cieszą się oni koniecznym wykształceniem, duchową pomocą i zachętą.

Rozdział V

PORZĄDEK DZIAŁALNOŚCI APOSTOLSKIEJ

DA 23. Apostolstwo świeckich, czy to indywidualne czy zbiorowe, winno być włączone wedle należytego planu w apostolstwo całego Kościoła; co więcej, łączność z tymi, których Duch Święty ustanowił, by kierowali Kościołem Bożym (por. Dz 20,28), stanowi istotny element apostolstwa chrześcijańskiego. Nie mniej konieczna jest współpraca między różnymi poczynaniami apostołskimi, a winna ją uzgadniać hierarchia.

Dla krzewienia bowiem ducha jedności, aby w całym apostolstwie Kościoła jaśniała miłość braterska, aby osiągnąć wspólne cele i unikać zgubnego współzawodnictwa, potrzeba wzajemnego szacunku i sprawnej koordynacji wszystkich form apostolstwa w Kościele, z zachowaniem ich swoistego charakteru.

Najbardziej tego potrzeba wówczas, gdy jakaś szczególna akcja Kościoła wymaga jednomyślności i apostołskiej współpracy kleru diecezjalnego i zakonnego, osób zakonnych i świeckich.

DA 24. Obowiązkiem hierarchii jest popierać apostolstwo świeckich, ustalać zasady i udzielać mu pomocy duchowych, kierować jego działalność ku wspólnemu dobru Kościoła, czuwać nad zachowaniem czystości nauki i porządku.

Apostolat świeckich dopuszcza oczywiście różne sposoby ustosunkowania się do hierarchii, zależnie od różnych form i dziedzin danego apostolstwa.

Bardzo wiele bowiem istnieje w Kościele przedsięwzięć apostołskich, które zawdzięczają powstanie swobodnej decyzji świeckich i przez nich roztropnie są kierowane. Przez tego rodzaju inicjatywy zostać może lepiej w pewnych warunkach spełnione posłannictwo Kościoła i dlatego często hierarchia je pochwała i zaleca. Żadna jednak inicjatywa nie może przybierać miana "katolickiej" bez zgody prawowitej władzy kościelnej.

Niektóre formy apostolstwa świeckich zostają - w rozmaity sposób - wyraźnie uznane przez hierarchię.

Poza tym władza kościelna, uwzględniając wymagania wspólnego dobra Kościoła, może wybrać niektóre spośród stowarzyszeń i przedsięwzięć apostołskich, dążących bezpośrednio do celu duchowego, i specjalnie je popierać, biorąc za nie szczególną odpowiedzialność.

W ten sposób hierarchia, porządkując apostolstwo na różny sposób stosownie do okoliczności, łączy ściśle jakąś jego formę z własnym zadaniem apostołskim, przy zachowaniu jednak odrębnego charakteru i różnicy obojga, a stąd bez pozbawiania świeckich koniecznej swobody działania wedle własnej inicjatywy. Tego rodzaju decyzja hierarchii nosi w różnych dokumentach kościelnych nazwę mandatu.

Zdarza się wreszcie, że hierarchia porucza świeckim pewne zadania, które łączą się bliżej z obowiązkami pasterzy, jak np. głoszenie nauki chrześcijańskiej, funkcje w pewnych czynnościach liturgicznych, opieka duszpasterska. Z tytułu tej misji świeccy w wykonywaniu zadania podlegają całkowicie kierownictwu władzy kościelnej.

Odnosnie do dzieł i instytucji porządku doczesnego do hierarchii należy nauczanie i autentyczne wyjaśnianie zasad moralnych, którymi należy się kierować w sprawach doczesnych. Jej również przysługuje prawo, po dokładnym rozważeniu wszystkiego i zasięgnięciu opinii biegłych, wydawać sąd o zgodności takich dzieł i instytucji z zasadami moralnymi i rozstrzygać, czego wymaga zachowanie i rozwój dóbr porządku nadprzyrodzonego.

DA 25. Biskupi, proboszczowie i inni kapłani tak diecezjalni, jak i zakonnicy niech pamiętają, że prawo i obowiązek apostołowania są wspólne wszystkim wiernym, czy to duchownym, czy świeckim, i że w budowaniu Kościoła mają także świeccy swój własny udział. Dlatego powinni po bratersku pracować razem ze świeckimi w Kościele i dla Kościoła oraz specjalną troską otaczać świeckich przy ich pracy apostołskiej.

Należy starannie dobierać kapłanów odpowiednio i dobrze przygotowanych do pomocy

w różnych formach apostołstwa świeckich. Ci zaś, którzy oddają się tej posłudze na podstawie misji otrzymanej od hierarchii są jej przedstawicielami w swej działalności duszpasterskiej. Niech troszczą się o należyte ustosunkowanie się świeckich do hierarchii, zachowując zawsze wierność duchowi i nauce Kościoła. Niech zabiegają usilnie o pielęgnowanie życia duchowego i zmysłu apostołskiego w stowarzyszeniach katolickich powierzonych swej pieczy; niech w działalności apostołskiej służą im mądrą radą i popierają inicjatywy. Prowadząc ze świeckimi ciągły dialog, niech pilnie szukają nowych metod celem zapewnienia obfitszych owoców pracy apostołskiej; niech rozwijają ducha jedności zarówno w samym stowarzyszeniu, jak i między nim a innymi. Zakonnicy natomiast, czy to bracia, czy siostry, niech wysoko cenią działalność apostołską świeckich, niech w duchu własnego instytutu i według jego przepisów chętnie poświęcają się sprawie rozwoju ich apostołskich dzieł; niech starają się podtrzymywać, wspomagać i uzupełniać działalność kapłańską.

DA 26. W diecezjach, o ile to możliwe, winny powstać rady, które przy odpowiedniej współpracy kleru diecezjalnego, zakonnego i świeckich wspierałyby działalność apostołską Kościoła zarówno w dziedzinie ewangelizacji i uświęcania, jak i dobroczynności, pracy społecznej oraz na innych polach. Takie ciała doradcze mogą służyć koordynacji różnych stowarzyszeń i dzieł prowadzonych przez świeckich, z zachowaniem własnego charakteru każdego z nich oraz autonomii.

Tego rodzaju rady powinny istnieć - w miarę możliwości - również na terenie parafialnym czy międzyparafialnym, międzydiecezjalnym, a także na szczeblu narodowym i międzynarodowym.

Przy Stolicy Apostolskiej należy ponadto utworzyć specjalny sekretariat, by służył pomocą apostołstwu świeckich i pobudzał je do działania. Będzie on stanowił jakby centrum wyposażone w odpowiednie środki do przekazywania wiadomości o różnych inicjatywach ludzi świeckich. Sekretariat ma być również ośrodkiem badań nad współczesnymi problemami wyłaniającymi się w tej dziedzinie i służyć radą hierarchii i świeckim w zakresie dzieł apostołskich. W tym sekretariacie winny być reprezentowane różne ruchy i inicjatywy apostołstwa świeckich całego świata, przy czym powinni współpracować w nim ze świeckimi także kapłani i zakonnicy.

DA 27. Z tytułu wspólnego dziedzictwa ewangelicznego, a co za tym idzie - wspólnego obowiązku dawania chrześcijańskiego świadectwa, staje się bardzo pożądana, a często wprost konieczna współpraca katolików z innymi chrześcijanami, tak współpraca jednostek, jak i wspólnot kościelnych, czy to w podejmowaniu pewnych akcji, czy też w stowarzyszeniach na szczeblu narodowym lub międzynarodowym.

Wspólne wartości ludzkie wymagają często podobnej współpracy chrześcijan realizujących cele apostołskie z tymi, którzy choć nie są chrześcijanami, uznają te wartości.

Przez taką dynamiczną i roztropną współpracę, niezwykle doniosłą na polu działalności doczesnej, świadczą ludzie świeccy o Chrystusie, Zbawicielu świata, i o jedności rodziny ludzkiej.

Rozdział VI

PRZYGOTOWANIE DO APOSTOLSTWA

DA 28. Apostołstwo może być w pełni skuteczne jedynie pod warunkiem wielostronnego i pełnego przygotowania. Takiego przygotowania domaga się nie tylko potrzeba stałego duchowego i doktrynalnego postępu człowieka świeckiego, ale także przeróżne okoliczności

spraw, osób i zajęć, do których dostosować się musi jego działalność. Przygotowanie do apostołstwa winno się opierać na tych podstawach, które obecny Sobór święty już na innych miejscach określił i wyjaśnił. Oprócz zwyczajnej formacji wspólnej ogółowi chrześcijan liczne formy apostołatu wymagają także przygotowania specyficznego i szczególnego ze względu na różność osób i warunków.

DA 29. Ponieważ ludzie świeccy na swój sposób uczestniczą w posłannictwie Kościoła, ich formacji apostołskiej nadaje specyficzne znamię charakter świecki, właściwy laikatowi i jego duchowości.

Przygotowanie do apostołstwa zakłada jakąś pełną formację humanistyczną, dostosowaną do uzdolnień i warunków życia każdego. Świecki bowiem, znając dobrze świat współczesny, powinien być wrośnięty we własną społeczność i jej kulturę.

Przed wszystkim zaś człowiek świecki niech nauczy się pełnić posłannictwo Chrystusa i Kościoła, przeżywając przez wiarę boską tajemnicę stworzenia i odkupienia, pobudzany przez ożywiającego Lud Boży Ducha Świętego, który nakłania wszystkich ludzi do miłości Boga Ojca oraz świata i ludzi w Bogu. Takie przygotowanie należy uważać za podstawę i warunek każdego owocnego apostołstwa.

Oprócz przygotowania duchowego potrzebne jest gruntowne przygotowanie doktrynalne, mianowicie z zakresu teologii, etyki i filozofii, zależnie od różnicy wieku, warunków życia i zdolności. Nie wolno również pomijać znaczenia kultury ogólnej łącznie z wykształceniem praktycznym i technicznym.

By przygotować świeckich do utrzymywania dobrych stosunków z ludźmi, należy wyrabiać w nich wartości prawdziwie ludzkie, przede wszystkim umiejętność braterskiego współżycia i współpracy, a także nawiązywania dialogu.

Ponieważ zaś przygotowanie do apostołstwa nie może polegać na samym wykształceniu teoretycznym, niech świecki od początku swej formacji zaprawia się - oczywiście stopniowo i roztropnie - do patrzenia na wszystko, oceniania i działania w świetle wiary, do kształtowania i doskonalenia siebie wraz z innymi przez działanie i wstępowania w ten sposób na drogę czynnej służby Kościoła. Przygotowanie to, które trzeba stale doskonalić ze względu na wzrastającą dojrzałość osoby ludzkiej i poszerzenie się problemów, wymaga coraz głębszego poznania i stosownego działania. W realizowaniu wszystkich wymogów formacji należy mieć zawsze na oku jedność i całość osoby ludzkiej, aby zachować i rozwinąć jej harmonijność i równowagę.

W ten sposób włącza się człowiek świecki głęboko i czynnie w samo sedno rzeczywistości doczesnej i skutecznie spełnia swoją rolę w jej kształtowaniu, a równocześnie jako żywy członek i świadek Kościoła uobecnia go i umożliwia jego działanie w dziedzinie doczesnej.

DA 30. Przygotowanie do apostołstwa winno się rozpocząć od samych początków wychowywania dzieci. W szczególny jednak sposób trzeba wdrażać do apostołstwa młodzież dorastającą i dojrzałą i przepoić ją tym duchem. Przez całe życie należy doskonalić to przygotowanie, jak tego domagają się narastające obowiązki. Wynika stąd jasno, że na wychowawcach chrześcijańskich spoczywa także zadanie przygotowania do apostołstwa. Obowiązkiem rodziców jest przysposabianie w rodzinie swe dzieci od najmłodszych lat do coraz lepszego poznawania miłości Boga ku wszystkim ludziom i stopniowo uczyć je, zwłaszcza przykładem, troski o potrzeby bliźniego, tak materialne, jak i duchowe. Cała więc rodzina i wspólne jej życie stać się winny niejako praktyczną szkołą apostołstwa.

Ponadto należy tak wychować dzieci, by przekraczając krąg rodzinny, obejmowały one duchowo społeczność zarówno kościelne, jak i świeckie. W miejscową społeczność parafialną należy je włączać tak, by w niej uświadamiały sobie, że są żywymi aktywnymi członkami ludu Bożego. Kapłani zaś w pracy katechetycznej i w posłudze słowa,

w kierownictwie duchowym i w innych czynnościach duszpasterskich niech mają na oku przygotowanie do apostołstwa.

Również szkoły, kolegia i inne katolickie zakłady wychowawcze mają obowiązek wyrabiać w młodzieży sposób myślenia po katolicku oraz rozniecać w niej zapał do działalności apostołskiej. Gdy brak takiego wychowania dlatego, że młodzież albo nie uczęszcza do tych szkół, albo istnieją inne przyczyny, tym bardziej powinni zatroszczyć się o nie rodzice, duszpasterze i stowarzyszenia apostołskie. Nauczyciele zaś i wychowawcy, którzy z racji swojego powołania i urzędu uprawiają znakomity rodzaj apostołstwa świeckich, winni posiadać konieczną wiedzę i metodę pedagogiczną, by dzięki nim mogli skutecznie przygotowywać młodzież do apostołstwa.

Związki i stowarzyszenia świeckich, mające za zadanie już to apostołstwo, już też inne cele nadprzyrodzone, winny odpowiednio do swego celu i na swój sposób dbać troskliwie i nieustannie o przygotowanie do apostołstwa. One to właśnie stanowią często normalną drogę do odpowiedniego przygotowania do apostołstwa. W nich bowiem istnieją warunki kształcenia doktrynalnego, duchowego i praktycznego. Ich członkowie omawiają w małych grupach z towarzyszami lub przyjaciółmi metody oraz wyniki swej działalności apostołskiej i konfrontują swe codzienne postępowanie z Ewangelią.

Tego rodzaju przygotowanie należy tak przeprowadzać, by uwzględnić całość apostołstwa świeckich, które powinno się uprawiać nie tylko w samych grupach stowarzyszeniowych, ale także we wszystkich okolicznościach całego życia, a zwłaszcza w życiu zawodowym i społecznym. Co więcej, każdy winien się sam gorliwie przygotować do apostołstwa; dotyczy to zwłaszcza ludzi dojrzałych. Z biegiem lat bowiem duch ludzki staje się coraz bardziej otwarty, dzięki czemu każdy przez pilną obserwację może odkryć talenty, którymi Bóg ubogacił jego duszę oraz owocniej wykorzystać te charyzmaty, których Duch Święty udzielił mu dla dobra braci.

DA 31. Różne formy apostołstwa wymagają również szczególnego i odpowiedniego przygotowania.

a) Co do apostołstwa ewangelizacji i uświęcania ludzi, świeccy powinni być szczególnie przygotowani do nawiązywania dialogu z bliźnimi, wierzącymi czy niewierzącymi, by wszystkim ukazywać ewangeliczne orędzie Chrystusa. Ponieważ zaś w naszych czasach różnego rodzaju materializm szerzy się nągminnie wszędzie, nawet wśród katolików, świeccy powinni nie tylko pilniej studiować doktrynę katolicką, szczególnie te jej artykuły, które są zaczepiane, ale także przeciwstawiać wszelkim formom materializmu świadectwo życia ewangelicznego.

b) Co do odnawiania w duchu chrześcijańskim porządku spraw doczesnych winno się świeckich pouczyć o prawdziwym znaczeniu i wartości dóbr doczesnych tak samych w sobie, jak i w stosunków do wszystkich celów osoby ludzkiej. Niech się zaprawiają do właściwego używania rzeczy doczesnych i organizowania instytucji, mając zawsze na uwadze dobro wspólne pojmowane według zasad moralnej i społecznej nauki Kościoła. Niech świeccy przyswoją sobie zwłaszcza zasady i wnioski nauki społecznej tak, by byli zdolni przyczyniać się ze swej strony zarówno do rozwoju nauki, jak też do należytego stosowania owych zasad w poszczególnych wypadkach.

c) Ponieważ uczynki miłości i miłosierdzia są wspaniałym świadectwem życia chrześcijańskiego, przygotowanie do apostołstwa winno prowadzić też do ich praktykowania, by wierni uczyli się od samego dzieciństwa współczuć braciom i wspomagać ich wielkodusznie w potrzebie.

DA 32. Wiele środków pomocniczych stoi do dyspozycji świeckich, oddanych apostołstwu, jak zebrania, kongresy, rekolekcje, ćwiczenia duchowne, częste zjazdy, konferencje, książki, czasopisma służące do zdobycia głębszego poznania Pisma świętego i nauki katolickiej, do pielęgnowania życia duchowego i do poznania warunków panujących na świecie oraz do znalezienia i wypróbowania stosownych metod.

Owe pomoce w zakresie przygotowania uwzględniają różne formy apostołstwa w tych środowiskach, gdzie się je prowadzi.

W tym celu zostały też powołane do życia ośrodki lub wyższe instytuty, które przyniosły już doskonałe owoce.

Święty Sobór cieszy się z tego rodzaju inicjatyw rozwijających się już w niektórych krajach i wyraża życzenie, by podejmować je również w innych miejscach, gdzie zajdzie tego potrzeba. Ponadto należy zakładać ośrodki dokumentacji i studiów dla wszystkich dziedzin apostołstwa nie tylko z zakresu teologii, ale także antropologii, psychologii, socjologii, metodologii, by pełniej rozwijały się uzdolnienia ludzi świeckich: mężczyzn i kobiet, młodzieży i dorosłych.

ZARZĄDZENIA OGÓLNE

DA 33. Święty Sobór wzywa więc usilnie w imię Pana wszystkich świeckich, by chętnie, wielkodusznie i skwapliwie odpowiedzieli na wołanie Chrystusa, który w tej godzinie natarczywiej ich zaprasza, i na natchnienie Ducha Świętego. Młodzi niech uważają to wezwanie za skierowane szczególnie do siebie i niech je przyjmą z zapalem i wielkodusznie. Sam bowiem Pan przez ten Sobór święty zaprasza ponownie wszystkich świeckich, by z każdym dniem coraz ściślej się z Nim jednoczyli, a uważając Jego sprawę za swoją własną (por. Flp 2,5), zespalali się w Jego zbawczym posłannictwie; wysłał On ich znowu do każdego miasta i miejscowości, skąd sam ma przyjść (por. Łk 10,1); wzywa by poprzez różne formy i metody jednego apostołstwa Kościoła, które trzeba ustawicznie dostosowywać do nowych potrzeb czasu, okazali się Jego współpracownikami, wyróżniającymi się zawsze w pracy Pańskiej, wiedząc, że trud ich nie jest daremny w Panu (por. 1 Kor 15,58).

DEKRET O PRZYSTOSOWANEJ ODNOWIE ŻYCIA ZAKONNEGO "PERFECTAE CARITATIS" s.895

DZ 1. Dążenie do miłości doskonałej drogą rad ewangelicznych bierze początek z nauki i przykładu Boskiego Mistrza i stanowi wybitny znak Królestwa niebieskiego, jak to uprzednio przedstawił święty Sobór w Konstytucji zaczynającej się od słów "Lumen gentium". Obecnie tenże Sobór zamierza zająć się życiem i karnością instytutów, których członkowie zobowiązują się do zachowania czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, chce również zatroszczyć się o ich potrzeby, zgodnie z wymaganiami obecnych czasów.

Już od początku byli w Kościele zarówno mężczyźni jak i niewiasty, którzy chcieli przez praktykę rad ewangelicznych z większą swobodą iść za Chrystusem i wierniej Go naśladować, prowadząc na swój sposób życie Bogu poświęcone. Wielu spośród nich, z natchnienia Ducha Świętego, prowadziło życie pustelnicze lub tworzyło rodziny zakonne, które Kościół chętnie objął swą powagą i zatwierdził. W ten sposób, zgodnie z zamiarem Bożym, powstała przedziwna różnorodność wspólnot zakonnych, która wydatnie przyczyniała się do tego, że Kościół jest nie tylko przysposobiony do wszelkiego dobrego dzieła (por. 2 Tm 3,17) i gotowy do wykonywania posługi celem budowania Ciała Chrystusa (por. Ef 4,12),

lecz także okazuje się ozdobiony różnymi darami swoich dzieci, jak oblubienica strojna dla męża swego (por. Ap 21,2), przezeń też daje się poznać wieloraka mądrość Boża (por. Ef 3,10).

W tak wielkiej zaś różnorodności darów wszyscy ci, co przez Boga wzywani są do praktykowania rad ewangelicznych i wiernie im odpowiadają, w szczególny sposób poświęcają się Panu, idąc za Chrystusem, który sam dziewiczy i ubogi (por. Mt 8,20, por Łk 9,58) przez posłuszeństwo aż do śmierci krzyżowej (por. Flp 2,8) odkupił i uświęcił ludzi. Tak pobudzeni miłością, rozlaną przez Ducha Świętego w ich sercach (por. Rz 5,5), coraz bardziej żyją dla Chrystusa i dla Jego Ciała, którym jest Kościół (por. Kol 1,24). Przeto im gorliwiej łączą się z Chrystusem przez takie oddanie samych siebie, które obejmuje całe życie, tym bujniejsze staje się życie Kościoła, a jego apostołat tym obfitsze wydaje plony. Żeby zaś wielka wartość życia poświęconego przez profesję rad ewangelicznych i jego nieodzowne zadanie w czasach obecnych wychodziły na większe dobro Kościoła, obecny święty Sobór podaje następujące zarządzenia. Uwzględniają one tylko ogólne zasady przystosowanej odnowy życia i karności zakonów, jak również - z zachowaniem jednak właściwego im charakteru - stowarzyszeń prowadzących życie wspólne bez ślubów oraz instytutów świeckich. Natomiast przepisy szczegółowe co do właściwego wyjaśniania i stosowania owych zasad mają być wydane po Soborze przez kompetentną władzę kościelną.

DZ 2. Przystosowana odnowa życia zakonnego obejmuje zarówno ustawiczne przywracanie do źródeł wszelkiego życia chrześcijańskiego i do pierwotnego ducha ożywiającego instytuty, jak też ich dostosowanie do zmieniających się warunków epoki. Tę odnowę - pod tchnieniem Ducha Świętego i przewodnictwem Kościoła - należy przeprowadzić wedle następujących zasad:

a) Ponieważ ostateczną normą życia zakonnego jest naśladowanie Chrystusa ukazane w Ewangelii, przeto wszystkie instytuty powinny tę normę uważać za swoją najwyższą regułę.

b) Jest rzeczą korzystną dla samego Kościoła, żeby instytuty miały swój odrębny charakter i własne zadania. Należy więc wiernie rozeznawać i zachowywać ducha i właściwe zamiary Założycieli, jak również zdrowe tradycje, bo wszystko to stanowi dziedziczną własność każdego instytutu.

c) Wszystkie instytuty powinny brać udział w życiu Kościoła i przyswajać sobie oraz w miarę sił popierać zgodnie z własnym charakterem jego inicjatywy i zamierzenia w takich dziedzinach, jak biblijna, liturgiczna, dogmatyczna, duszpasterska, ekumeniczna, misyjna i społeczna.

d) Instytuty powinny popierać wśród swoich członków należyte poznanie warunków życia, ludzi i okoliczności czasu oraz potrzeb Kościoła, a to w tym celu, ażeby rozumnie oceniając w świetle wiary położenie dzisiejszego świata i palając gorliwością apostołską, mogli skuteczniej nieść pomoc ludziom.

e) Ponieważ życie zakonne przede wszystkim do tego zmierza, by jego członkowie szli za Chrystusem i jednoczyli się z Bogiem przez profesję rad ewangelicznych, trzeba naprawdę uświadomić sobie, że nawet najlepsze przystosowanie do potrzeb współczesnych okaże się bezskuteczne, jeżeli nie będzie ożywione odnową ducha, której zawsze, nawet w działalności zewnętrznej, należy przyznawać pierwsze miejsce.

DZ 3. Sposób życia, modlitwy i pracy powinien dobrze odpowiadać dzisiejszym możliwościom fizycznym i psychicznym członków, jak również - stosownie do wymogów charakteru każdego instytutu - potrzebom apostołskim, wymaganiom kultury, warunkom społecznym i ekonomicznym, i to wszędzie, a zwłaszcza na terenach misyjnych. Według tych samych kryteriów należy również przebadać sposób rządzenia w instytutach. Dlatego też konstytucje, "dyrektoria", zwyczajniki (libri usuum), modlitewniki, ceremoniały i tym podobne książki należy poddać odpowiedniej rewizji, a po usunięciu przepisów przestarzałych dostosować do dokumentów wydanych przez ten święty Sobór.

DZ 4. Skuteczną odnowę i należyte przystosowanie można osiągnąć tylko przy współpracy wszystkich członków instytutu.

Natomiast jedynie do kompetentnych władz, zwłaszcza do kapituł generalnych, należy określać normy przystosowanej odnowy i wydawać prawa, jak również stwarzać sposobność do roztropnej i dostatecznej próby, a jeżeli prawo tego wymaga, potrzebne jest ponadto zatwierdzenie ich przez Stolicę świętą lub ordynariuszy miejscowych. W sprawach, które dotyczą całego instytutu, przełożeni powinni w odpowiedni sposób zasięgnąć zdania i wysłuchać swoich podwładnych.

Dla przystosowanej odnowy klasztorów mniszek można będzie zebrać wnioski i uchwały także na posiedzeniach federacji lub na innych prawnie zwołanych zebraniach.

Niech jednak wszyscy pamiętają, że nadzieję odnowy należy budować raczej na gorliwszym zachowaniu reguły i konstytucji aniżeli na mnożeniu ustaw.

DZ 5. Członkowie wszystkich instytutów powinni to zwłaszcza sobie uświadamiać, że p zez profesję rad ewangelicznych odpowiedzieli na wezwanie Boże w tym znaczeniu, iż żyją dla samego Boga, umarłszy nie tylko dla grzechu (por. Rz 6,11), lecz także wyrzekłszy się świata. Całe bowiem swoje życie oddali na Jego służbę, co stanowi jakąś szczególną konsekrację, która korzeniami sięga głęboko w konsekrację chrztu i pełniej ją wyraża.

A ponieważ to oddanie siebie zostało przyjęte przez Kościół, niech zakonnicy wiedzą, że są poświęceni również służbie Kościoła.

To oddanie się Bożej służbie powinno w nich przynaglać i krzepić ćwiczenie się w cnotach, zwłaszcza w pokorze i posłuszeństwie, męstwie i czystości, przez które uczestniczy się w wyniszczeniu Chrystusowym (por. Flp 2,7-8), a równocześnie w Chrystusowym życiu według ducha (por. Rz 8,1-13).

Przeto zakonnicy wierni swej profesji, opuszczając wszystko dla Chrystusa (por. Mk 10,28), niech idą za Nim (por. Mt 19,21) jako za Tym, który jest jedynie konieczny, słuchając Jego słów (por. Łk 10,39) i troszcząc się o Jego sprawy (por. 1 Kor 7,32).

Dlatego członkowie każdego instytutu jako ci, którzy wyłącznie i przede wszystkim szukają Boga, powinni łączyć kontemplację, przez którą trwaliby myślą i sercem nieustannie przy Nim, z miłością apostołską, przez którą staraliby się włączać w dzieło Odkupienia i szerzyć Królestwo Boże.

DZ 6. Ci, co się zobowiązują spełniać rady ewangeliczne, niech przede wszystkim szukają i miłują Boga, który pierwszy nas umiłował (por. 1 J 4,10), i niech się starają we wszystkich okolicznościach prowadzić życie ukryte z Chrystusem w Bogu (por. Kol 3,3), z czego wypływa i doznaje bodźca miłość bliźniego dla zbawienia świata i budowania Kościoła. Miłość ta ożywia także samą praktykę rad ewangelicznych i kieruje nią.

Dlatego członkowie instytutów powinni z nieustanną pilnością, w oparciu o autentyczne źródło duchowości chrześcijańskiej, pielęgnować ducha modlitwy i samą modlitwę. Przede wszystkim zaś niech codziennie mają pod ręką Pismo święte, aby przez czytanie i rozważanie Bożych pism nabyli "wniosłego poznania Jezusa Chrystusa" (Flp 3,8). Niech zgodnie

z myślą Kościoła sprawują świętą liturgię, zwłaszcza najświętszą tajemnicę Eucharystii, z wewnętrzną i zewnętrzną pobożnością i z tego najbogatszego źródła zasilają swe życie duchowe.

Tak pokrzepieni przy stole Bożego Prawa i świętego ołtarza niech po bratersku kochają członki Chrystusa, w duchu synowskim czczą i miłują swoich pasterzy, niech coraz ściślej współżyją i współczują z Kościołem i całkowicie oddają się jego posłannictwu.

DZ 7. Instytuty poświęcone całkowicie kontemplacji, tak że ich członkowie w odosobnieniu i milczeniu, w ustawicznej modlitwie i gorliwej pokucie zajmują się jedynie Bogiem, zachowują zawsze, choćby nagliła konieczność czynnego apostołstwa, wyborną część w mistycznym Ciele Chrystusa, w którym "wszystkie członki nie spełniają tej samej czynności" (Rz 12,4). Bogu bowiem składają doskonałą ofiarę chwały, a ludowi Bożemu dodają blasku przez obfite owoce świętości, zagrzewają go przykładem i przyczyniają się do jego wzrostu dzięki tajemniczej płodności apostołskiej. Tak więc są ozdobą Kościoła i źródłem łask niebieskich. Ale niemniej ich sposób życia należy poddać rewizji według wyżej podanych zasad i kryteriów przystosowanej odnowy, zachowując jednak w pełni ich odsunięcie się od świata i ćwiczenie właściwe życiu kontemplacyjnemu.

DZ 8. Bardzo liczne są w Kościele instytuty, czy to kleryckie czy laickie, oddane różnym dziełom apostołskim, mają one według udzielonej sobie łaski różne dary: bądź urząd posługiwania dla posług duchownych, bądź urząd nauczania dla wypełnienia czynności nauczycielskich, bądź dar upominania dla karcenia, kto zajmuje się rozdawaniem, niech to czyni z prostotą, kto pełni uczynki miłosierdzia, niech to czyni ochoczo (por. Rz 12,5-8). "Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch" (1 Kor 12,4).

W tych instytutach do samej istoty życia zakonnego należy działalność apostołska i dobroczynny, jako święte posługiwanie i własne dzieło miłości przez Kościół im zlecone, które mają pełnić w jego imieniu. Dlatego też całe życie zakonne członków powinno być przepojone duchem apostołskim, a cała działalność apostołska ma być nacechowana duchem zakonnym. Żeby więc członkowie zakonów mogli przede wszystkim odpowiedzieć swemu wezwaniu do naśladowania Chrystusa i służyć Chrystusowi w Jego członkach, ich działalność apostołska powinna wypływać z wewnętrznego zjednoczenia z Nim. Stąd również doznaje wsparcia i sama miłość względem Boga i bliźniego.

Przeto wspomniane instytuty powinny swoje reguły i zwyczaje odpowiednio uzgodnić z wymaganiami apostołstwa, któremu się poświęcają. Ponieważ jednak życie zakonne oddane dziełom apostołskim przybiera wielorakie formy, jest rzeczą konieczną, aby tę różnorodność uwzględniać w przystosowanej odnowie i aby w różnych instytutach życie członków w służbie Chrystusa rozwijać odpowiednimi i właściwymi dla nich środkami.

DZ 9. Wiernie ma być zachowana i coraz bardziej ma jaśnieć zgodnie z właściwym sobie duchem - tak na Wschodzie, jak na Zachodzie - czcigodna instytucja życia monastycznego, która w ciągu długich wieków zdobyła sobie wielkie zasługi wobec Kościoła i społeczności ludzkiej. Głównym obowiązkiem mnichów jest pełnić wśród murów klasztornych pokorną, a zarazem wzniosłą służbę wobec Majestatu Bożego, czy to przez całkowite oddanie się kultowi Bożemu w życiu ukrytym, czy też przez podejmowanie, zgodnie z prawem, jakichś dzieł apostołatu lub miłosierdzia chrześcijańskiego. Zachowując więc charakter własnej instytucji, niech odnowią dawne tradycje dobroczynne i tak je przystosują do dzisiejszych potrzeb dusz, aby klasztory stały się jakby rozsądnymi zbudowaniami dla ludu chrześcijańskiego.

Również zakony, które na mocy reguły czy konstytucji łączą ściśle życie apostołskie

z obowiązkiem chóru i przepisami monastycznymi, powinny tak uzgodnić swój tryb bytowania z wymaganiami stosownego dla nich apostołstwa, aby wiernie zachowały własną formę życia, jako że wychodzi ona na wielki pożytek Kościołowi.

DZ 10. Życie zakonne niekleryckie stanowi tak dla mężczyzn, jak i dla niewiast, w całej pełni stan profesji rad ewangelicznych. Dlatego też Sobór święty - wysoko je ceniąc, jako tak bardzo pomocne Kościołowi w duszpasterskim obowiązku nauczania młodzieży, pielęgnowania chorych i pełnienia innych posług - utwierdza członków w ich powołaniu i zachęca, by swoje życie dostosowali do dzisiejszych wymagań.

Święty Sobór wyjaśnia, że nic nie stoi na przeszkodzie, ażeby w zakonach Braci, z zachowaniem ich charakteru niekleryckiego, niektórzy członkowie na polecenie kapituły generalnej otrzymali wyższe święcenia celem zaradzenia potrzebom posługi kapłańskiej w swoich domach.

DZ 11. Instytuty świeckie, choć nie są instytucjami zakonnymi podejmują jednak prawdziwą i pełną profesję rad ewangelicznych w świecie, uznaną przez Kościół. Profesja ta konsekruje życie mężczyzn i niewiast, laików i duchownych przebywających w świecie. Dlatego to powinni oni szczególnie się starać o całkowite oddanie się Bogu w miłości doskonałej, a same instytuty winny zachować swój właściwy i szczególny, to znaczy świecki charakter, aby mogły w świecie i jakby od strony świata pełnić skutecznie i wszędzie apostołstwo, dla którego powstały.

Niech jednak instytuty te dobrze zdają sobie sprawę z tego, że temu wielkiemu zadaniu nie będą mogły sprostać, jeżeli członkowie ich nie zostaną tak starannie wykształceni i wyrobieni w sprawach Bożych i ludzkich, żeby naprawdę byli w świecie zaczynem do wzmocnienia i wzrostu Ciała Chrystusowego. Niech więc przełożeni poważnie starają się dać podwładnym należną formację, zwłaszcza duchową, i popierać dalsze ich kształtowanie.

DZ 12. Czystość podjęta "dla Królestwa niebieskiego" (Mt 19,12), którą ślubują osoby z konne, należy cenić jako niezwykle dar łaski. Ona bowiem w szczególny sposób daje wolność ludzkiemu sercu (por. 1 Kor 7,32-35), by bardziej rozgorzało miłością do Boga i wszystkich ludzi, dlatego czystość jest osobliwym znakiem dóbr niebieskich i bardzo odpowiednim środkiem, który ułatwia osobom zakonnym ochocze poświęcenie się służbie Bożej i dziełom apostołstwa. W ten sposób przypominają one wszystkim wyznawcom Chrystusa owe przedziwne zaślubiny ustanowione przez Boga, a mające objawić się w pełni w przyszłym świecie, mocą których Kościół ma Chrystusa jako jedynego Oblubieńca. Trzeba więc, aby zakonnicy starając się dochować wiernie swej profesji, zawierzili słowom Pana, a ufni w pomoc Bożą, nie liczyli zuchwale na własne siły, lecz praktykowali umartwienie i strzegli zmysłów. Niech również nie zaniedbują środków naturalnych, które sprzyjają zdrowiu ducha i ciała. Dzięki temu nie dadzą się uwieść fałszywym doktrynom, które chętnie dowodzą, że całkowita powściągliwość jest niemożliwa lub dla rozwoju człowieka szkodliwa, a kierując się jakimś duchowym instynktem, będą odrzucać wszystko, co naraża czystość na niebezpieczeństwo. Ponadto niech wszyscy, a zwłaszcza przełożeni, pamiętają, że łatwiej jest zachować czystość, gdy wśród członków panuje prawdziwa miłość braterska w życiu wspólnym.

Ponieważ zachowanie doskonałej powściągliwości dotyka najskryciej głębszych skłonności natury ludzkiej, niech kandydaci nie przystępują do ślubowania czystości, ani niech nie będą do niego dopuszczeni inaczej, jak tylko po odbyciu prawdziwie wystarczającej próby i po dojściu do należytej dojrzałości psychicznej i uczuciowej. Należy nie tylko przestrzec ich przed niebezpieczeństwami zagrażającymi czystości, lecz również tak ich pouczyć, żeby celibat Bogu poświęcony przyjęli także jako środek rozwoju własnej osobowości.

DZ 13. Dobrowolne ubóstwo obrane dla naśladowania Chrystusa, którego jest ono znakiem dziś zwłaszcza bardzo cenionym, zakonnicy powinni pilnie praktykować, a w miarę potrzeby nawet w nowych formach je wyrażać. Dzięki niemu uczestniczy się w ubóstwie Chrystusa, który będąc bogaty, dla nas stał się ubogi, aby nas ubóstwem swym ubogacić (por. 2 Kor 8,9, Mt 8,20).

Gdy chodzi o ubóstwo zakonne, nie wystarczy być uzależnionym od przełożonych w używaniu dóbr, ale trzeba, żeby zakonnicy i w rzeczywistości, i w duchu byli ubodzy, mający skarby w niebie (por. Mt 6,20).

Niech wszyscy, każdy w swoim obowiązku, uważają się za podległych powszechnemu prawu pracy, a gdy tym sposobem zdobywają środki konieczne do swego utrzymania i do prowadzenia swoich dzieł, niech odrzuca wszelką nadmierną troskę, a powierzą się Opatrzności Ojca niebieskiego (por. Mt 6,25).

Zgromadzenia zakonne mogą przez swe konstytucje pozwolić, by członkowie zrzekli się majątku rodzinnego już nabytego lub mogącego przypaść im w udziale.

Same instytucje, biorąc pod uwagę warunki miejscowe, niech się starają dawać jak gdyby zbiorowe świadectwo ubóstwa i chętnie z własnego majątku udzielają na inne potrzeby Kościoła i na utrzymanie ubogich, których wszyscy zakonnicy powinni miłować w duchu Chrystusowym (por. Mt 19,21, 25,34-46, Jk 2,15-16, 1 J 3,17). Prowincje i domy instytucji powinny jedne drugim używać swoich dóbr doczesnych, tak aby te, które są lepiej zaopatrzone, pomagały tym, co cierpią niedostatek.

Chociaż instytucje zgodnie ze swymi regułami i konstytucją mają prawo posiadania tego wszystkiego, co jest niezbędne do ich utrzymania i do prowadzenia dzieł, to jednak niech unikają wszelkiego pozoru zbytku, nieumiarkowanego zysku i gromadzenia majątku.

DZ 14. Zakonnicy przez profesję posłuszeństwa poświęcają całkowicie wolę swoją Bogu, jakby składając ofiarę z siebie, a przez to jednoczą się trwale i bezpieczniej ze zbawczą wolą Boga. Stąd to za przykładem Jezusa Chrystusa, który przyszedł aby pełnić wolę Ojca (por. J 4,34, 5,30, Hbr 10,7, Ps 39,9), a "przyjawszy postać sługi" (Flp 2,7) z tego, co wycierpiał, nauczył się posłuszeństwa (Hbr 5,8) - zakonnicy, pobudzeni przez Ducha Świętego, ulegają z wiarą przełożonym, zastępującym Boga, i pod ich kierownictwem oddają się posługiwaniu wszystkim braciom w Chrystusie, jak sam Chrystus przez swą uległość dla Ojca służył braciom i oddał życie swoje na okup za wielu (por. Mt 20,28, J 10,14-18). W ten sposób wiążą się oni coraz ściślej z posługą Kościoła i usiłują dość do miary pełnego wzrostu dojrzałości Chrystusowej (por. Ef 4,13).

Niech przeto zakonnicy w duchu wiary i umiłowania woli Bożej ukazują swym przełożonym, zgodnie z przepisami reguły i konstytucji, pokorną uległość, wykorzystując siły rozumu i woli, jak też dary natury i łaski do wykonywania poleceń i spełniania powierzonych im zadań w przekonaniu, że się przyczyniają do rozbudowy Ciała Chrystusowego wedle Bożego planu. Takie posłuszeństwo zakonne nie tylko nie umniejsza godności osoby ludzkiej, ale owszem, doprowadza ją do pełnej dojrzałości, pomnażając wolność dzieci Bożych.

Przełożeni zaś, jako mający zdać sprawę z dusz sobie powierzonych (por. Hbr 13,17), sami ulegli woli Bożej w pełnieniu swego zadania, niech władzę swoją sprawują w duchu służenia braciom, tak żeby przez to wyrazić ową miłość, jaką Bóg ich miłuje. Niech podwładni kierują jako dziećmi Bożymi i z szacunkiem należnym osobie ludzkiej starają się o to, aby ich posłuszeństwo było dobrowolne. Dlatego niech zostawia im należną wolność szczególnie co do sakramentu pokuty i kierownictwa sumienia. Niech do tego wdrażają podwładnych, ażeby w pełnieniu obowiązków i w podejmowaniu zadań współpracowali przez posłuszeństwo aktywne i z poczuciem odpowiedzialności. Niech więc przełożeni chętnie słuchają zdania

członków i pobudzają ich do wspólnego wysiłku dla dobra instytutu i Kościoła, jednak bez użycia dla swojej władzy decydowania i nakazywania tego, co należy czynić. Niech Kapituły i Rady wiernie pełnią obowiązki powierzone im w zarządzie i niech na swój sposób wyrażają wspólny udział i troskę wszystkich członków o dobro całej społeczności.

DZ 15. Życie wspólne na wzór Kościoła pierwotnego, w którym mnóstwo wierzących było jednym sercem i jedną duszą (por. Dz 4,32), podtrzymywane nauką ewangeliczną, świętą liturgią, a zwłaszcza Eucharystią - ma dalej trwać w modlitwie i wspólnocie tego samego ducha (por. Dz 2,42). Zakonnicy, jako członki Chrystusa, w obcowaniu braterskim powinni wzajemnie się wyprzedzać w okazywaniu czci (por. Rz 12,10), jeden drugiego brzemiona nosząc (por. Gal 6,2). Skoro bowiem miłość Boża rozlana jest w sercach przez Ducha Świętego (por. Rz 5,5), wspólnota zakonna, jako prawdziwa rodzina zgromadzona w imię Pana, cieszy się Jego obecnością (por. Mt 18,20). Miłość zaś jest wypełnieniem prawa (por. Rz. 13,10) oraz węzłem doskonałości (por. Kol 3,14) i wiemy, że dzięki niej przeszliśmy ze śmierci do życia (por. 1 J 3,14). Ponadto jedność braterska daje świadectwo przyjścia Chrystusa (por. J 13,35, 17,21) i jest źródłem wielkiej siły apostołskiej.

Żeby zaś między członkami był ściślejszy węzeł braterstwa, należy tych, których nazywa się konwersami, pomocnikami, czy jeszcze inaczej, związać mocno z życiem i dziełami wspólnoty. Jeżeli okoliczności naprawdę nie wymagają innego rozwiązania, trzeba dołożyć starań, żeby w instytutach żeńskich doprowadzić do jednej tylko kategorii siostr. A wówczas należy zachować tylko taką różnicę wśród osób, jakiej wymaga różnorodność dzieł do których siostry są przeznaczone z tytułu czy to specjalnego powołania Bożego, czy też szczególnych zdolności.

Męskie zaś klasztory oraz instytuty w części tylko kleryckie mogą, zgodnie ze swym charakterem, przyjmować według konstytucji duchownych i laików na równych warunkach, z równymi prawami i obowiązkami, wyjąwszy te, które wypływają z wyższych święceń.

DZ 16. Klauzura papieska mniszek oddanych wyłącznie życiu kontemplacyjnemu ma być zachowana w swej mocy, lecz należy ją przystosować do warunków czasu i miejsca, znosząc, po wysłuchaniu zdania odnośnych klasztorów, zwyczaje przestarzałe. Natomiast inne mniszki, oddając się na mocy reguły zewnętrznym dziełom apostołstwa, mają być wyjęte spod klauzury papieskiej, aby mogły lepiej pełnić powierzone im obowiązki apostołstwa, zachowując jednak klauzurę według przepisów konstytucji.

DZ 17. Ubiór zakonny, jako znak konsekracji, powinien być prosty i skromny, ubogi i równocześnie estetyczny, a ponadto zgodnie z wymaganiami higieny przystosowany do warunków czasu i miejsca oraz do potrzeb posługiwania. Ubiór zaś tak zakonników, jak i zakonnic, który nie odpowiada tym normom, należy zmienić.

DZ 18. Przystosowana odnowa instytutów zależy najbardziej od formacji członków. Dlatego ani zakonników bez święceń, ani zakonnic nie można bezpośrednio po nowicjacie przeznaczać do dzieł apostołskich, lecz ich formację zakonną i apostołską, naukową i techniczną, nawet po uzyskaniu stosownych tytułów, należy odpowiednio w dalszym ciągu prowadzić w domach do tego przeznaczonych.

Żeby jednak przystosowanie życia zakonnego do wymagań naszych czasów nie było tylko powierzchowne, żeby też ci, co według swego właściwego celu oddają się apostołstwu zewnętrznemu, nie okazali się niezdarnymi do pełnienia swego zadania, należy ich - biorąc pod uwagę zdolności intelektualne i wrodzone przymioty każdego - odpowiednio zapoznać z panującymi w obecnym życiu społecznym obyczajami oraz kategoriami wartościowania

i myślenia. Przy formacji tak należy dbać o harmonijne powiązanie jej czynników, aby się przyczyniła do jedności życia samych członków.

Następnie niech zakonnicy przez całe życie starają się troskliwie doskonalić tę kulturę duchową, naukową i techniczną, a przełożeni - w miarę możliwości - niechaj im dadzą do tego sposobność, zapewnią pomoce i czas.

Jest też obowiązkiem przełożonych troszczyć się o to, żeby dyrektorzy, kierownicy duchowni i profesorowie byli jak najlepiej dobrani i starannie przygotowani.

DZ 19. Przy zakładaniu nowych instytutów trzeba poważnie rozważyć, czy są one konieczne lub przynajmniej bardzo pożyteczne, jak również czy istnieje możliwość ich rozwoju, aby wbrew roztropności nie powstawały instytuty nieużyteczne bądź nie mające dostatecznych sił żywotnych. W szczególności sposób w Kościołach nowo założonych należy popierać i uprawiać formy życia zakonnego, które uwzględniają wrodzony charakter i obyczaje mieszkańców, jak też zwyczaje i warunki miejscowe.

DZ 20. Instytuty powinny wiernie zachować i rozwijać dzieła sobie właściwe, a wzięwszy pod uwagę pożytek całego Kościoła i poszczególnych diecezji, przystosować je do potrzeb czasu i miejsca, używając odpowiednich, nawet nowych środków, a odstępując od dzieł, które dziś mniej odpowiadają duchowi i właściwemu charakterowi instytutu.

Ducha misyjnego należy w całej pełni utrzymywać w instytutach zakonnych i według charakteru każdego z nich dostosować do obecnych warunków tak, aby głoszenie Ewangelii wszystkim narodom stawało się bardziej skuteczne.

DZ 21. Tym natomiast instytutom i klasztorom, które - po zasięgnięciu opinii zainteresowanych ordynariuszy miejscowych - zdaniem Stolicy świętej nie budzą uzasadnionej nadziei dalszego rozwoju, należy zabronić przyjmowania w przyszłości nowicjuszków i, jeżeli to możliwe, przyłączyć je do innego instytutu lub klasztoru bardziej żywotnego, który niewiele się różni co do celu i ducha.

DZ 22. Instytuty i klasztory samoistne, o ile to będzie wskazane i uznane przez Stolicę świętą, niech popierają między sobą zakładanie federacji - jeżeli w jakiś sposób należą o tej samej rodziny zakonnej albo unii - jeżeli mają prawie takie same konstytucje i zwyczaje i ten sam duch je ożywia, zwłaszcza gdy są zbyt małe, albo zrzeszeń - jeżeli oddają się tym samym lub podobnym dziełom zewnętrznym.

DZ 23. Należy popierać Konferencje czy Rady przełożonych wyższych erygowane przez Stolicę świętą, które mogą się bardzo przyczynić do pełniejszego osiągnięcia celu poszczególnych instytutów, do podtrzymania skuteczniejszej współpracy dla dobra Kościoła, do sprawiedliwszego rozmieszczenia pracowników ewangelicznych na określonym terytorium, jak również do załatwienia wspólnych spraw zakonnych przez ustalenie odpowiedniego sposobu porozumienia i współpracy z Konferencjami Biskupimi co do pełnienia apostołstwa.

Tego rodzaju konferencje można ustanawiać również dla instytutów świeckich.

DZ 24. Kapłani i wychowawcy chrześcijańscy powinni czynić poważne wysiłki, aby przez powołania zakonne, właściwie i starannie dobrane, przyczynić się do nowego przyrostu, odpowiadającego w zupełności potrzebom Kościoła. Również w zwyczajnym głoszeniu słowa Bożego należy częściej pouczać o radach ewangelicznych i o wyborze stanu zakonnego. Rodzice, starając się o chrześcijańskie wychowanie swych dzieci, niech powołanie zakonne w ich sercach pielęgnują i strzegą go.

Instytutom natomiast - celem budzenia powołań - przysługuje prawo podawania wiadomości o sobie i poszukiwania kandydatów, byleby działało się to z należytą roztropnością i zgodnie z normami wydanymi przez Stolicę świętą i ordynariuszy miejscowych.

Niech jednak osoby zakonne pamiętają, że przykład ich własnego życia jest najlepszym zaleceniem instytutu i zachętą do obrania życia zakonnego.

DZ 25. Instytuty, dla których wydaje się te normy dotyczące przystosowanej odnowy, niech sercem ochoczym odpowiedzą Bożemu wezwaniu oraz posłannictwu, jakie mają do spełnienia w Kościele w obecnych czasach. Święty Sobór bowiem wysoko ceni rodzaj ich życia - dziewiczego, ubogiego i posłusznego, którego wzorem jest sam Chrystus Pan, i mocną pokłada nadzieję w tak owocnej ich pracy, czy to ukrytej, czy widocznej. Niech więc wszyscy zakonnicy nieskażoną wiarą, miłością Boga i bliźniego, umiłowaniem krzyża i nadzieją przyszłej chwały szerzą w całym świecie dobrą nowinę Chrystusową, aby ich świadectwo jawne było wszystkim i aby chwalony był Ojciec nasz, który jest w niebie (por. Mt 5,16). W ten sposób, za przyczyną najśłodszej Bogurodzicy Dziewicy Maryi, "której życie jest wzorem dla wszystkich", z każdym dniem będą robili większe postępy i przynosili coraz obfitsze owoce zbawienia.

DEKRET O FORMACJI KAPŁAŃSKIEJ "OPTATAM TOTIUS" s.903

WSTĘP s.903

I. USTALENIE SPOSOBU FORMACJI KAPŁAŃSKIEJ DLA POSZCZEGÓLNYCH NARODÓW s.903

II. INTENSYWNIJSZE BUDZENIE POWOŁAŃ KAPŁAŃSKICH s.904

III. ORGANIZACJA SEMINARIÓW WYŻSZYCH s.905

IV. USILNIJSZE KULTYWOWANIE WYROBIENIA DUCHOWEGO s.906

V. REFORMA STUDIÓW KOŚCIELNYCH s.908

VI. ROZWIJANIE FORMACJI ŚCIŚLE DUSZPASTERSKIEJ s.910

VII. DOSKONALENIE FORMACJI PO UKOŃCZENIU STUDIÓW s.910

ZAKOŃCZENIE s.910

WSTĘP

Sobór święty wiedząc dobrze, iż upragniona odnowa całego Kościoła zależy w dużej mierze od posługi kapłanów ożywionej duchem Chrystusowym, podkreśla olbrzymie znaczenie formacji kapłańskiej, podaje też pewne jej podstawowe zasady celem potwierdzenia norm wypróbowanych już wiekową praktyką oraz uzupełnienia ich nowymi, odpowiadającymi Konstytucjom i Dekretom tegoż świętego Soboru, jak również zmienionym warunkom czasów. Owa formacja kapłańska konieczna jest ze względu na samą jedność kapłaństwa katolickiego wszystkim kapłanom diecezjalnym i zakonnym, należącym do jakiegokolwiek obrządku. Dlatego niniejsze przepisy, dotyczące bezpośrednio kleru diecezjalnego, należy dostosować odpowiednio do wszystkich.

I. USTALENIE SPOSOBU FORMACJI KAPŁAŃSKIEJ DLA POSZCZEGÓLNYCH NARODÓW

DFK 1. Ponieważ wobec tak wielkiego zróżnicowania narodów i krajów można podać tylko ogólne normy, winno się opracować w poszczególnych narodach czy obrządkach osobny "Sposób formacji kapłańskiej". Powinien on być ustalony przez Konferencje Biskupie,

wypróbowywany przez pewien czas i zatwierdzany przez Stolicę Apostolską. Mają w nim być dostosowane normy powszechne do warunków poszczególnych terenów i czasów, aby formacja kapłańska odpowiadała zawsze potrzebom duszpasterskim tych krajów, w których pełnić się ma posługę kapłańską.

II. INTENSYWNIEJSZE BUDZENIE POWOŁAŃ KAPŁAŃSKICH

DFK 2. Obowiązek budzenia powołań ciąży na całej społeczności chrześcijańskiej, która winna spełniać go przede wszystkim przez życie w pełni chrześcijańskie. Najwięcej przysługi oddają w tym rodziny, które jeśli ożywione są duchem wiary, miłości i pobożności, stają się jakby pierwszym seminarium, podobnie też parafie, w których bujnym życiu religijnym uczestniczą młodzieńcy. Nauczyciele i wszyscy ci, którzy w jakikolwiek sposób zajmują się wychowaniem dzieci i młodzieży, zwłaszcza stowarzyszenia katolickie, niech starają się tak urabiać powierzonych sobie młodzieńców, aby mogli oni uświadomić sobie powołanie Boże oraz chętnie za nim podążać. Wszyscy kapłani niech okazują jak największą gorliwość apostolską w budzeniu powołań, a życiem swoim pokornym, pracowitym, w radości ducha prowadzonym, jako też wzajemną miłość kapłańską i współpracą braterską niech pociągają umysły młodzieńców do kapłaństwa.

Do biskupów zaś należy pobudzanie swej owczarni do pobierania sprawy powołań i troska o zespolenie wszystkich sił i zabiegów w tym kierunku, tych zaś, których uznają za powołanych do służby Pańskiej, winni po ojcowsku wspomagać, nie szczędząc żadnych ofiar. Ten aktywny współudział całego ludu Bożego w budzeniu powołań odpowiada działaniu Bożej Opatrzności. Ona to ludziom wybranym przez Boga do uczestniczenia w hierarchicznym kapłaństwie Chrystusowym udziela odpowiednich przymiotów i wspomaga ich swą łaską, natomiast prawowitym szafarzom Kościoła poucza, aby odpowiednich kandydatów, którzy zdążają w szczerzej intencji i całkiem dobrowolnie do tak wielkiego zadania, po uznaniu ich zdatności, powoływali i pieczęcią Ducha Świętego konsekrowali do kultu Bożego i służby Kościoła.

Sobór święty zaleca przede wszystkim tradycyjne środki działania zespolonego, jak wytrwała modlitwa, pokuta chrześcijańska, jako też coraz gruntowniejsze pouczanie wiernych o potrzebie, naturze i wzniosłości powołania kapłańskiego, podawane im czy to przez kazanie i katechezę, czy też przez różne inne środki społecznego przekazu. Ponadto poleca, aby Dzieła Powołań zgodnie z odpowiednimi dokumentami papieskimi, już powstałe lub mające powstać w obrębie poszczególnych diecezji, krajów lub narodów upowszechniły akcję duszpasterską budzenia powołań metodycznie i systematycznie, nie zaniedbując żadnych odpowiednich pomocy, dostarczanych z pożytkiem przez dzisiejsze nauki psychologiczne czy socjologiczne i aby też wspierały ową akcję z równą przezornością, jak i gorliwością. Dzieło zaś budzenia powołań winno przekraczać wspaniałomyślnie granice poszczególnych diecezji, narodów, rodzin zakonnych oraz obrządków, a uwzględniając potrzeby Kościoła powszechnego udzielać pomocy szczególnie tym krajom, których sytuacja natarczywiej woła o robotników do winnicy Pańskiej.

DFK 3. W Seminarjach Niższych, założonych do pielęgnowania załączków powołania, należy przysposabiać alumnów przez specjalną formację religijną, zwłaszcza zaś przez odpowiednie kierownictwo duchowe, do pójścia wielkodusznie i z czystym sercem za Chrystusem Odkupicielem. Pod ojcowskim kierownictwem przełożonych, przy odpowiednim współudziale rodziców, niechaj prowadzą życie odpowiadające wiekowi, mentalności oraz rozwojowi młodzieńców i dostosowanie w pełni do zasad zdrowej psychologii, nie powinni też zaniedbywać zdobywania odpowiedniego doświadczenia w sprawach ludzkich oraz kontaktu z własną rodziną. Poza tym poniższe postanowienia odnoszące się do Seminarium

Wyższych, o ile odpowiadają celowi i naturze seminarium Niższego, niech będą również do niego dostosowane. Studia jakie mają być udziałem alumnów, należy tak zorganizować, aby je mogli kontynuować bez przeszkody gdzie indziej, jeśliby obrali sobie inny stan życia. Z równą troskliwością należy też pielęgnować załączki powołania młodzieńców i chłopców w specjalnych instytutach, które w zależności od warunków miejscowych służą również celowi Seminarium Niższych, a niemniej i tych, którzy kształcą się w innych szkołach, albo w inny sposób. Starannie należy też popierać zakłady i inne instytucje dla tych, którzy w późniejszym wieku idą za powołaniem Bożym.

III. ORGANIZACJA SEMINARIÓW WYŻSZYCH

DFK 4. Seminaria Wyższe konieczne są dla formacji kapłańskiej. W nich całe kształtowanie alumnów winno zmierzać do tego, aby na wzór Pana naszego Jezusa Chrystusa, Nauczyciela, Kapłana i Pasterza wyrabiali się oni na prawdziwych duszpasterzy. Niech więc przygotowują się do posługi słowa: aby objawione słowo Boże coraz lepiej rozumieli, przez rozmyślanie posiedli, a mową i obyczajami wyrażali, do posługi kultowej oraz uświęcania: aby modłać się i spełniając święte czynności liturgiczne wykonywali dzieło zbawienia przez Ofiarę eucharystyczną i sakramenty, do posługi pasterskiej: aby umieli ukazywać ludziom Chrystusa, "który nie przyszedł, aby mu służyli, ale żeby służyć i oddać duszę swoją na okup za wielu" (Mk 10,45, por. J 13,12-17), i aby stawszy się sługami wszystkich, wielu pozyskali (por. 1 Kor 9,19).

Dlatego też wszystkie sposoby formacji duchowej, intelektualnej i dyscyplinarnej winny być harmonijnie skierowane do tego celu pasterskiego, dla którego osiągnięcia niech usilnie i zgodnie współpracują wszyscy przełożeni i nauczyciele w wiernym posłuszeństwie biskupowi.

DFK 5. Ponieważ formacja alumnów zależy zarówno od mądrych przepisów, jak też w mierze najwyższej od odpowiednich wychowawców, przeto przełożeni i profesorowie seminariów winni być dobierani spośród najlepszych mężów i starannie przygotowani przez gruntowne wykształcenie, odpowiednie doświadczenie pasterskie i szczególne wyrobienie duchowe oraz pedagogiczne. Dla osiągnięcia tego celu należy zakładać instytuty lub przynajmniej urządzać kursy z odpowiednim programem, a także odbywać w określonych terminach zjazdy przełożonych Seminarium.

Przełożeni i profesorowie niech sobie dobrze uświadomią, jak bardzo od ich sposobu myślenia i postępowania zależy rezultat formacji alumnów. Niech pod kierownictwem rektora wiążą się najściślejszą wspólnotą ducha i działania, a między sobą i wraz z alumnami niech tworzą taką rodzinę, która by odpowiadała modlitwie Chrystusa, "aby byli jedno" (por. J 17,11) i podtrzymywała wśród alumnów radość z własnego powołania. Biskup zaś niech ustawicznie troską miłosną ożywia tych, którzy pracują w Seminarium, a dla alumnów niech się okazuje prawdziwym ojcem w Chrystusie. Wszyscy wreszcie kapłani winni uważać Seminarium za serce diecezji i chętnie służyć mu swoją pomocą.

DFK 6. Z czujną troską, odpowiednio do wieku poszczególnych kandydatów oraz ich postępu, należy badać prawą ich intencję, wolność wyboru, zdatność duchową, moralną, intelektualną, odpowiednie zdrowie fizyczne i psychiczne, rozważyć też trzeba skłonności odziedziczone być może po rodzinie. Należy brać pod uwagę również zdatność kandydatów do dźwigania ciężarów życia kapłańskiego i do wykonywania obowiązków pasterskich. W całym zaś doborze i odpowiednim wypróbowaniu alumnów należy kierować się zawsze stanowczością, chociaż niepokoiłaby mała liczba kapłanów, gdyż Bóg nie dopuści, by Jego Kościół cierpiał na brak szafarzy, jeśli godni będą wyświęceni. Nieodpowiednich kandydatów

należy w porę kierować po ojcowsku do innych zawodów i dopomagać im, aby świadomi swego powołania chrześcijańskiego, ochoczo rozpoczęli apostołat świecki.

DFK 7. Gdzie pojedyncze diecezje nie są w stanie urządzić odpowiednio własnego Seminarium, należy tworzyć i popierać wspólne Seminaria, dla kilku diecezji lub dla całego kraju czy narodu, aby skutecznie zaradzić potrzebie gruntownej formacji alumnów, co w tej sprawie winno być uważane za najwyższe prawo. Jeśliby te Seminaria były regionalne czy też narodowościowe, niech rządzą się statutami ustanowionymi przez zainteresowanych biskupów i zatwierdzonymi przez Stolicę Apostolską.

W Seminariach zaś, gdzie jest wielka liczba alumnów, należy - przy zachowaniu jedności kierownictwa i kształcenia naukowego - dzielić ich wedle odpowiednich kryteriów na mniejsze grupy, ażeby zaradzić lepiej potrzebie osobowego wyrobienia poszczególnych alumnów.

IV. USILNIEJSZE KULTYWOWANIE WYROBIENIA DUCHOWEGO

DFK 8. Formacja duchowa niech się wiąże ściśle z intelektualną i duszpasterską, przy czym szczególnie z pomocą kierownika duchowego powinna być tak prowadzona, aby alumni nauczyli się żyć w zażyłej i nieustannej łączności z Ojcem przez Syna Jego Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym. Mając przez święcenia upodobnić się do Chrystusa - Kapłana, niech także trybem całego życia przyzwyczajają się przylgnąć do Niego najserdeczniej jako przyjaciele. Paschalną Jego tajemnicę niech tak przeżywają, aby umieli wtajemniczać w nią lud, który ma być im powierzony. Niech nauczą się szukać Chrystusa w wiernym rozważaniu słowa Bożego, w czynnym uczestnictwie w świętych tajemnicach Kościoła, a przede wszystkim w Eucharystii i w modlitwie brewiarzowej, niech Go szukają w biskupie, który ich posyła, i w ludziach, do których są posyłani, szczególnie w biednych, maluczkich, chorych, w grzesznikach i niewierzących. Najświętszą Maryję Pannę, który przez Jezusa Chrystusa umierającego na krzyżu dana została uczniowi za matkę, niechaj z dziecięcą ufnością miłują i czczą.

Ćwiczenia pobożne, zalecone czcigodnym zwyczajem Kościoła, należy gorliwie pielęgnować, starać się jednak trzeba, aby wyrobienie duchowe nie polegało tylko na nich samych i aby nie rozwijało samego tylko uczucia religijnego. Niech alumni uczą się raczej żyć według wzoru Ewangelii, umacniać się w wierze, nadziei i miłości, aby praktyką tych cnót wyrobili w sobie ducha modlitwy, osiągnęli siłę i umocnienie swego powołania, zdobyli zapał do innych cnót i wzrastali w gorliwości o pozyskiwanie dla Chrystusa wszystkich ludzi.

DFK 9. Niech alumni tak będą przepojeni tajemnicą Kościoła, przez ten święty Sobór szczególnie oświecloną, aby przejęci pokorą i synowską miłością do Namiestnika Chrystusowego, a także po święceniach kapłańskich, przywiązani do własnego biskupa jako wierni współpracownicy oraz współtowarzysze braci w pracy, dawali świadectwo owej jedności, która ludzi do Chrystusa przyciąga. Niechaj nauczą się szerokim sercem uczestniczyć w życiu całego Kościoła, mając na uwadze słowa św. Augustyna: "Ile ktoś miłuje Kościół Chrystusowy, tyle ma Ducha Świętego". Alumni winni doskonale rozumieć, że nie są przeznaczeni do panowania i do zaszczytów, ale że poświęcają się całkowicie na służbę Bogu oraz posługę duszpasterską. Ze szczególną troskliwością należy ich wychowywać w posłuszeństwie kapłańskim, w sposobie ubożego życia i w duchu wyrzeczenia się, aby także z tego, co jest dozwolone, ale nie przystoi, ochoczo umieli zrezygnować i przyzwyczajali się upodabniać do ukrzyżowanego Chrystusa. Należy uświadamiać alumnów o ciężarach, jakie mają na sobie przyjąć, nie przemilczając żadnych trudności życia kapłańskiego, niech jednak w przyszłej działalności nie upatrują

prawie samego tylko niebezpieczeństwa, lecz raczej niech będą przysposobieni do życia duchowego, które czerpałoby jak najwięcej umocnienia z samej ich działalności duszpasterskiej.

DFK 10. Alumni, którzy według świętych i trwałych praw własnego obrządku przestrzegają czcigodnej tradycji celibatu kapłańskiego, winni być bardzo troskliwie przysposobieni do tego stanu, w którym wyrzekając się życia rodzinnego dla Królestwa niebieskiego (por. Mt 19,12), przystają do Pana miłością niepodzielną, głęboko odpowiadającą Nowemu Przymierz, dają świadectwo zmartwychwstania przyszłego wieku (por. Łk 20,36) i uzyskują najstosowniejszą pomoc do ustawicznego praktykowania tej doskonałej miłości, dzięki której mogą stać się w posłudze kapłańskiej wszystkim dla wszystkich. Niech głęboko odczuwają, z jak radosnym sercem stan ten należy przyjąć, nie tylko jako nakazany prawem kościelnym, lecz jako cenny dar Boży, który pokornie trzeba sobie wyprosić, temu to darowi niechaj skwapliwie odpowiadają dobrowolnie i wspaniałomyślnie przy pomocy pobudzającej i wspomagającej łaski Ducha Świętego.

Obowiązki i godność małżeństwa chrześcijańskiego, które przedstawia miłość między Chrystusem a Kościołem (por. Ef 5,22-33), niech alumni należycie poznają, niech jednak uświadomią sobie wyższość dziewictwa poświęconego Chrystusowi tak, aby po przemyślanym dobrze i wielkodusznym wyborze, poświęcili się Panu z całkowitym oddaniem ciała i duszy.

Należy alumnom zwracać uwagę na niebezpieczeństwa, jakie szczególnie w obecnym społeczeństwie grożą ich czystości, niech wspomóc odpowiednimi pomocami boskimi i ludzkimi nauczą się tak zrównoważyć wyrzeczenie się małżeństwa, żeby ich życie i działalność nie tylko nie odniosły żadnego uszczerbku, lecz żeby raczej uzyskali większe panowanie nad duchem i ciałem oraz wzrost w pełniejszej dojrzałości i żeby doskonałej pojęli błogosławieństwo Ewangelii.

DFK 11. Zasady chrześcijańskiego wychowania winny być święcie przestrzegane i należycie uzupełniane nowymi osiągnięciami zdrowej psychologii i pedagogiki. Przez mądrze więc zaplanowaną formację trzeba w alumnach wykształcać także należyta dojrzałość ludzką, dowiedzioną zwłaszcza przez pewną stałość ducha, zdolność podejmowania rozważnych decyzji oraz właściwy sposób osądzania zdarzeń i ludzi. Niechaj alumni przyzwyczajają się rozwijać należycie własne zdolności, niech wyrabiają w sobie siłę ducha i w ogóle niech nauczą się cenić te cnoty, które u ludzi większym cieszą się uznaniem i zalecają sługę Chrystusowego. A cnotami tego rodzaju są: szczerowość ducha, stałe przestrzeganie sprawiedliwości, dotrzymywanie przyrzeczeń, grzeczność w postępowaniu, a w rozmowach - skromność połączona z miłością.

Karność życia seminaryjnego należy uważać nie tylko za skuteczną podporę wspólnego życia i miłości, lecz za niezbędną część całego wychowania dla zdobycia panowania nad sobą, gruntownej dojrzałości osobistej i dla wyrobienia innych dyspozycji duchowych, które wielce pomagają do skoordynowania i owocnej działalności Kościoła. Niech jednak zaprawianie w karności będzie tego rodzaju, aby jej owocem była wewnętrzna podatność alumnów na poddawanie się władzy przełożonych z głębokiego przekonania, czyli z wymogów sumienia (por. Rz 13,5) i z pobudek nadprzyrodzonych. Zasady zaś karności winny być stosowane wedle wieku alumnów tak, aby oni ucząc się stopniowo kierować sobą, przyzwyczajali się zarazem korzystać rozsądnie z wolności, samodzielnie i ochoczo działać oraz współpracować ze współbraćmi i świeckimi.

Cały program Seminarium, przepojony zamiłowaniem do pobożności i milczenia oraz troską o wzajemną pomoc, należy tak ułożyć, aby stanowił już poniekąd zapoczątkowanie przyszłego życia, jakie kapłan ma prowadzić.

DFK 12. Aby wyrobienie duchowe opierało się na solidniejszej podstawie i aby alumni szli z powołaniem, dokonując wyboru po dojrzałym namyśle, obowiązkiem biskupów będzie ustalenie stosownych okresów intensywniejszego szkolenia duchowego. Do nich też będzie należeć rozważenie stosowności wprowadzenia pewnej przerwy w studiach lub zarządzenia odpowiedniego przeszkolenia duszpasterskiego, aby lepiej zaradzić potrzebie wypróbowania kandydatów do kapłaństwa. Stosownie do warunków poszczególnych krajów zadaniem biskupów będzie również powzięcie decyzji w sprawie przesunięcia granicy wieku do święceń kapłańskich, wymaganego przez dotychczasowe prawo powszechne, a także rozważanie stosowności zarządzenia, aby alumni, po ukończeniu studium teologicznego przez pewien czas pełnili obowiązki diakonów, zanim zostaną wyświęceni na kapłanów.

V. REFORMA STUDIÓW KOŚCIELNYCH

DFK 13. Zanim alumni przystąpią do studiów ściśle kościelnych, powinni osiąść wykształcenie humanistyczne i w dziedzinie nauk ścisłych w takim zakresie, jak w ich państwie uprawnia młodzież do rozpoczęcia wyższych studiów, a ponadto niech zdobędą taką znajomość języka łacińskiego, aby mogli źródła tylu różnych nauk i dokumenty Kościoła zrozumieć i z nich korzystać. Studium języka liturgicznego własnego obrządku należy uważać za konieczne, a bardzo też popierać odpowiednią znajomość języków Pisma świętego i Tradycji.

DFK 14. Przy reorganizacji studiów kościelnych na to głównie należy zwracać uwagę, aby lepiej powiązać z sobą nauki filozoficzne i teologiczne, dzięki czemu zmierzałyby one harmonijnie do coraz lepszego otwierania umysłów alumnów na tajemnicę Chrystusa, która przenika całą historię rodzaju ludzkiego, wywiera nieustanny wpływ na Kościół i działa głównie poprzez posługę kapłańską.

Aby ta wizja była przekazywana alumnom od początku kształcenia, należy studia teologiczne rozpocząć od kursu wstępnego trwającego przez odpowiedni okres czasu. W tej wstępnej fazie studiów należy tak przedstawić tajemnicę zbawienia, żeby alumni zorientowali się co do sensu studiów kościelnych, ich porządku oraz celu duszpasterskiego i żeby zarazem doznawali pomocy do oparcia swego całego życia na wierze i przepojenia go wiarą oraz utwierdzali się w powołaniu realizowanym przez oddanie się osobiste i z weselem ducha.

DFK 15. Nauki filozoficzne niech będą tak podawane, aby przede wszystkim doprowadziły alumnów do zdobycia gruntownego i systematycznego poznania człowieka, świata i Boga w oparciu na wiecznie wartościowym dziedzictwie filozoficznym, przy uwzględnieniu też wyników badań filozoficznych nowej doby, a szczególnie tych, które w ich własnym narodzie wywierają silniejszy wpływ, jak również najnowszego postępu nauk ścisłych tak, aby alumni znając dobrze ducha obecnych czasów, byli należycie przygotowani do prowadzenia rozmów ze współczesnymi sobie ludźmi.

Historia filozofii winna być tak wykładana, aby alumni po zapoznaniu się z zasadami różnych systemów filozoficznych, zatrzymali z nich to co prawdziwe i byli zdolni odkryć źródła błędów i je odeprzeć.

W samym sposobie nauczania należy obudzać u alumnów umiłowanie ścisłego poszukiwania prawdy, strzeżenia jej i dowodzenia przy równoczesnym uczciwym uznawaniu granic ludzkiego poznania. Trzeba pilnie zwracać uwagę na związek między filozofią a rzeczywistymi problemami życia i zagadnieniami nurtującymi umysły alumnów, trzeba też pomagać im w dostrzeganiu powiązań istniejących między argumentami filozoficznymi a tajemnicami zbawienia, które na teologii rozważa się w wyższym świetle wiary.

DFK 16. Nauki teologiczne niech tak będą podawane w świetle wiary, pod kierownictwem Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, aby alumni naukę katolicką czerpali dokładnie z boskiego Objawienia, głęboko w nią wnikali i czynili pokarmem własnego życia duchowego, a w posłudze kapłańskiej byli zdolni głosić ją, wyjaśniać i bronić.

Ze szczególną starannością należy kształcić alumnów w zakresie Pisma świętego, które winno być duszą całej teologii. Po odpowiednim wstępie niech zapoznają się oni dokładnie z metodą egzegezy, uświadomią sobie najważniejsze tematy Objawienia Bożego, a z codziennego czytania oraz rozważania treści Ksiąg Świętych niech czerpią pobudki i pokarm.

Teologię dogmatyczną tak należy rozplanować, aby najpierw były uwzględnione tematy biblijne. Trzeba ukazać alumnom, w czym Ojcowie Kościoła Wschodu i Zachodu przyczynili się do wiernego przekazania i wyjaśnienia poszczególnych prawd Objawienia, a także dalszą historię dogmatu przy uwzględnieniu jej stosunku do ogólnej historii Kościoła, następnie dla możliwie pełnego wyjaśnienia tajemnic zbawienia, niech się alumni nauczą głębiej w nie wnikać i wykrywać między nimi związek za pomocą spekulacji, mając tu za mistrza św. Tomasza. Niech się uczą zawsze dostrzegać owe tajemnice, jako obecne i działające

w czynnościach liturgicznych i w całym życiu Kościoła. Wreszcie niech się nauczą szukać rozwiązywania problemów ludzkich w świetle Objawienia, jego wieczne prawdy stosować do zmiennych warunków życia ludzkiego i głosić je w sposób dostępny dla współczesnych ludzi. Niech również i pozostałe nauki teologiczne znajdą odnowę przez żywsze powiązanie

z tajemnicą Chrystusa i historią zbawienia. Szczególną troskę należy skierować ku udoskonaleniu teologii moralnej, której naukowy wykład karmiony w większej mierze nauką Pisma świętego niech ukazuje wzniosłość powołania wiernych w Chrystusie i ich obowiązek przynoszenia owocu w miłości za życie świata. Podobnie w wykładzie prawa kanonicznego i historii kościelnej należy mieć na oku tajemnicę Kościoła w ujęciu Konstytucji dogmatycznej o Kościele, ogłoszonej przez obecny święty Sobór. Liturgii świętej, którą winno się uważać za pierwsze i niezbędne źródło ducha prawdziwie chrześcijańskiego, należy uczyć po myśli artykułów piętnastego i szesnastego Konstytucji o liturgii świętej.

Biorąc należycie pod uwagę warunki różnych krajów, należy doprowadzać alumnów do pełniejszego poznania Kościołów i Wspólnot kościelnych, od Rzymskiej Stolicy Apostolskiej odłączonych, aby mogli przyczyniać się do przywrócenia jedności między wszystkimi chrześcijanami stosownie do wytycznych obecnego świętego Soboru.

Powinno się alumnów zaznajomić również z innymi religiami bardziej rozpowszechnionymi w poszczególnych krajach, aby tym lepiej poznali to, co one mają dobrego i prawdziwego dzięki Bożemu zrządzeniu, i aby uczyli się odpierać błędy i używać pełnego światła prawdy tym, którzy go nie posiadają.

DFK 17. Ponieważ zaś formacja intelektualna winna dążyć nie do samego przekazywania wiadomości, lecz do prawdziwego i wewnętrznego wyrobienia alumnów, należy zrewidować metody dydaktyczne zarówno gdy idzie o wykłady, kolokwia i ćwiczenia, jak i o intensywniejsze studium alumnów, czy to prywatne, czy w małych zespołach. Trzeba troszczyć się starannie o zwartość i gruntowność całego wykształcenia, unikając zbytniego mnożenia liczby przedmiotów i wykładów oraz pomijając te zagadnienia, które są prawie bez znaczenia lub które należy przesunąć do wyższych studiów akademickich.

DFK 18. Troską biskupów będzie wysyłanie młodzieńców zdatnym dzięki zdolnościom, cnocie i bystrości umysłu na specjalne instytuty, fakultety czy uniwersytety, aby w naukach teologicznych, a także i w innych uznanych za przydatne przysposobić kapłanów

z gruntowniejszą wiedzą, zdolnych sprostać różnym potrzebom apostołstwa. Jednakże formacja ich duchowa i duszpasterska żadną miarą nie powinna być zaniedbywana, zwłaszcza jeśli nie są jeszcze kapłanami.

VI. ROZWIJANIE FORMACJI ŚCIŚLE DUSZPASTERSKIEJ

DFK 19. Owa gorliwość duszpasterska, która winna kształtować po prostu całą formację alumnów, domaga się także, aby ich starannie pouczono o tym, co w szczególności dotyczy świętej posługi, zwłaszcza zaś katechizacji i głoszenia kazań, kultu liturgicznego i udzielania sakramentów, działalności charytatywnej, obowiązku wychodzenia naprzeciw błądzącym i niewierzącym oraz innych zadań duszpasterskich. Należy im dokładnie wyłożyć naukę o kierownictwie duchowym, dzięki czemu będą zdolni zaprawiać wszystkie dzieła Kościoła przede wszystkim do życia chrześcijańskiego w pełni świadomego i apostołskiego oraz do wypełniania obowiązków swego stanu. Z podobną starannością niech uczą się, jak mają dopomagać zakonnikom i zakonnicom do tego, aby wytrwali w łasce własnego powołania i czynili postępy wedle ducha różnych instytutów.

W ogóle należy rozwijać w alumnach odpowiednie uzdolnienia, które najbardziej sprzyjają dialogowi z ludźmi, jak umiejętność wysłuchania innych i otwierania serca na różne potrzeby ludzkie w duchu miłości.

DFK 20. Powinno się ich dokładnie pouczyć, jak korzystać z pomocy, których mogą dostarczyć nauki pedagogiczne, psychologiczne lub socjologiczne według właściwych metod i zgodnie z przepisami władzy kościelnej. Należy im też dokładnie wyłożyć, jak mają budzić i podtrzymywać apostołską działalność świeckich, a także popierać różne skuteczniejsze formy apostołatu. Niech będą również przepojeni duchem prawdziwie katolickim, dzięki któremu przywykną wybiegać poza granice własnej diecezji, narodu lub obrządku i nieść pomoc w potrzebach całego Kościoła, z sercem gotowym do głoszenia wszędzie Ewangelii.

DFK 21. Ponieważ zaś trzeba, aby alumni umiejętności pełnienia apostołstwa nauczyli się nie tylko teoretycznie, lecz i praktycznie, oraz aby mogli działać z poczuciem własnej odpowiedzialności i zespołowo, należy ich już w ciągu studiów, a także w czasie wakacji wprowadzać przez odpowiednie ćwiczenia w praktykę duszpasterską. Ćwiczenia te winny się odbywać stosownie do wieku alumnów oraz warunków miejscowych, wedle roztropnego sądu biskupów, metodycznie i pod kierownictwem mężów doświadczonych w dziedzinie duszpasterstwa, przy uwzględnianiu zawsze potężnej siły nadprzyrodzonych pomocy.

VII DOSKONALENIE FORMACJI PO UKOŃCZENIU STUDIÓW

DFK 22. Ponieważ formacja kapłańska powinna być, zwłaszcza ze względu na warunki nowoczesnego społeczeństwa, kontynuowana i doskonalona także po ukończeniu studiów seminaryjnych, przeto zadaniem Konferencji Biskupów będzie zastosowanie w poszczególnych narodach odpowiedniejszych do tego środków, jak instytuty duszpasterskie współpracujące z odpowiednio dobranymi parafiami, zebrania zwoływane w ustalonych terminach i odpowiednie ćwiczenia, dzięki którym młodszy kler będzie stopniowo zaprawiany pod względem duchowym, intelektualnym i duszpasterskim do życia kapłańskiego i działalności apostołskiej i zdolny to życie oraz działalność z dnia na dzień coraz bardziej odnawiać i rozwijać.

ZAKOŃCZENIE

Ojcowie obecnego świętego Soboru, dopełniając dzieła rozpoczętego przez Sobór Trydencki, powierzają z ufnością przełożonym i profesorom Seminariów zadanie kształtowania przyszłych kapłanów Chrystusowych w duchu odnowy przez ten święty Sobór podjętej. A tych, którzy przygotowują się do służby kapłańskiej, usilnie upominają, aby mieli pełną świadomość, że nadzieja Kościoła i zbawienie dusz są im powierzone, i aby ochotnie przyjmując rozporządzenia tego Dekretu, przynosili jak najobfitsze owoce, które by zawsze trwały.

Dekret o apostołstwie świeckich "APOSTOLICAM ACTUOSITATEM" s.911

WSTĘP s.911

Rozdział I: POWOŁANIE ŚWIECKICH DO APOSTOLSTWA s.911

Rozdział II: CELE APOSTOLSTWA ŚWIECKICH s.914

Rozdział III: RÓŻNE DZIEDZINY APOSTOLSTWA s.916

Rozdział IV: RÓŻNE FORMY APOSTOLSTWA s.919

Rozdział V: PORZĄDEK DZIAŁALNOŚCI APOSTOLSKIEJ s.922

Rozdział VI: PRZYGOTOWANIE DO APOSTOLSTWA s.924

WEZWANIE s.927

WSTĘP

DA 1. Święty Sobór chcąc spotęgować działalność apostolską Ludu Bożego, zwraca się z troską do wiernych świeckich, o którym szczególnym i bezwzględnie koniecznym udziale w posłannictwie Kościoła wspominał już na innych miejscach. Nigdy bowiem nie może w Kościele zabraknąć apostołstwa świeckich, które wypływa z samego ich powołania chrześcijańskiego. Jak samorzutna i jak owocna była tego rodzaju działalność w zaraniu Kościoła, pokazuje jasno samo Pismo św. (por. Dz 11,19-21; 18,26; Rz 16, 1-16; Flp 4,3). Nasze zaś czasy wymagają od ludzi świeckich nie mniejszej gorliwości; co więcej, dzisiejsze warunki żądają od nich o wiele intensywniejszego i szerzej zakrojonego apostołstwa. Ustawiczny bowiem przyrost ludności, postęp nauki i umiejętności technicznych, zacieśniające się stosunki międzyludzkie nie tylko rozszerzyły niezmiernie dziedziny apostołstwa świeckich, przeważnie im tylko dostępne, ale wyłoniły nowe problemy, które wymagają od nich bacznej czujności i zainteresowania. Tego rodzaju apostołstwo staje się tym bardziej nagłą potrzebą, im bardziej uniezależniły się - zresztą słusznie - liczne dziedziny życia ludzkiego, niekiedy jednak z pewnym odchyleniem od porządku etycznego i religijnego oraz z groźnym niebezpieczeństwem dla życia chrześcijańskiego. Nadto w wielu krajach, gdzie jest bardzo mało kapłanów, albo gdzie - jak to niekiedy się zdarza - pozbawieni są należytej swobody pasterzowania, Kościół bez wysiłku świeckich przestałby prawie istnieć i działać.

Znakiem tej wielorakiej i naglącej potrzeby jest widoczne działanie Ducha Świętego, który coraz dobitniej uświadamia ludziom świeckim ich własną odpowiedzialność i pobudza ich wszędzie do służenia Chrystusowi i Kościołowi.

W tym Dekrecie zamierza Sobór wyjaśnić istotę apostołstwa świeckich, jego charakter i różnorodność, a także wyłożyć jego podstawowe zasady oraz podać wskazania duszpasterskie dla skuteczniejszego wprowadzenia go w życie. Mają one wszystkie posłużyć za normę przy rewizji prawa kanonicznego w kwestiach dotyczących apostołstwa świeckich.

Rozdział I POWOŁANIE ŚWIECKICH DO APOSTOLSTWA

DA 2. Kościół powstał do życia w tym celu, by szerząc królestwo Chrystusowe po całej ziemi ku chwale Ojca, uczynić wszystkich ludzi uczestnikami zbawczego odkupienia i by przez nich skierować cały świat rzeczywiście do Chrystusa. Wszelka działalność Ciała Mistycznego zmierzająca do tego celu nazywa się apostołstwem, które Kościół sprawuje poprzez wszystkie swoje członki, jednak na różne sposoby; powołanie bowiem chrześcijańskie jest z natury swojej również powołaniem do apostołstwa. Podobnie jak w organizmie żywym żaden członek nie zachowuje się całkiem biernie, ale uczestnicząc w życiu ciała, bierze równocześnie udział w jego działaniu, tak i w ciele Chrystusa, którym jest Kościół, całe ciało "według zakresu działania właściwego każdemu członkowi przyczynia sobie wzrostu" (Ef 4,16). Co więcej, tak wielka jest w tym ciele więź i zespolenie członków (por. Ef 4,16), iż członka, który nie przyczynia się według swej miary do wzrostu ciała, należy uważać za niepożytecznego tak dla siebie, jak i dla Kościoła.

Istnieje w Kościele różnorodność posługiwania, ale jedność posłannictwa. Apostołom i ich następcom powierzył Chrystus urząd nauczania, uświęcania i rządzenia w Jego imieniu i Jego mocą. Jednak i ludzie świeccy, stawszy się uczestnikami funkcji kapłańskiej, prorockiej i królewskiej Chrystusa, mają swój udział w posłannictwie całego Ludu Bożego w Kościele i na świecie. I rzeczywiście sprawują oni apostołstwo przez swą pracę zmierzającą do szerzenia Ewangelii oraz uświęcania ludzi i do przepajania duchem ewangelicznym oraz doskonalenia porządku spraw doczesnych, tak że ich wysiłek w tej dziedzinie daje jawnie świadectwo o Chrystusie i służy zbawieniu ludzi. Ponieważ zaś właściwością stanu ludzi świeckich jest życie wśród świata i spraw doczesnych, dlatego wzywa ich Bóg, by ożywieni duchem chrześcijańskim, sprawowali niczym zaczyn swoje apostołstwo w świecie.

DA 3. Obowiązek i prawo do apostołstwa otrzymują świeccy na mocy samego zjednoczenia swojego z Chrystusem - Głową. Wszczepieni bowiem przez chrzest w Ciało Mistyczne Chrystusa, utwierdzeni mocą Ducha Świętego przez bierzmowanie, są oni przeznaczeni przez samego Pana do apostołstwa. Dostępują poświęcenia na królewskie kapłaństwo i święty naród (por. 1 P 2,4-10), by przez wszelkie uczynki składać duchowe ofiary i po całej ziemi dawać świadectwo Chrystusowi. Sakramenty natomiast, zwłaszcza Eucharystia, udzielają i wzmagają ową miłość, która jest jakby duszą całego apostołstwa.

Apostołstwo sprawuje się w wierze, nadziei i miłości, które rozlewa Duch Święty w sercach wszystkich członków Kościoła. Co więcej, przykazanie miłości, które jest największym poleceniem Pana, przynagla wszystkich wiernych do zabiegania o chwałę Boga przez nadejście Jego królestwa i o życie wieczne dla wszystkich ludzi, by poznali jedynego Boga prawdziwego oraz tego, którego posłał Jezus Chrystus (por. J 17,3).

Wszystkim zatem wiernym nałożony zostaje wspaniały obowiązek przyczyniania się do tego, aby wszyscy ludzie na całym świecie poznali i przyjęli boskie orędzie zbawienia.

Dla spełniania tego apostołstwa udziela wiernym Duch Święty, sprawujący dzieło uświęcenia Ludu Bożego przez posługę słowa i sakramenty, także innych szczególnych darów (por. 1 Kor 12,7), "udzielając każdemu tak, jak chce" (1 Kor 12,11), by "służąc sobie wzajemnie każdy tą łaską, jaką otrzymał" przyczyniali się i oni "jako dobrzy szafarze różnorodnej łaski Bożej" (1 P 4,10) do budowania całego ciała w miłości (por. Ef 4,16). Z przyjęcia tych charyzmatów, nawet zwyczajnych, rodzi się dla każdego wierzącego prawo i obowiązek używania ich w Kościele i świecie dla dobra ludzi i budowania Kościoła, w wolności Ducha Świętego, który "wionie tam, gdzie chce" (J 3,8), a zarazem w zjednoczeniu z braćmi w Chrystusie, zwłaszcza ze swymi pasterzami, do których należy wydawanie sądu o prawdziwej naturze tych darów i należnym ich używaniu, oczywiście nie w tym celu, aby gasić Ducha, ale by doświadczać wszystkiego i zachować to, co dobre (por. 1 Tes 5,12. 19. 21).

DA 4. Ponieważ Chrystus posłany do Ojca jest źródłem i początkiem całego apostołstwa w Kościele, jest rzeczą oczywistą, że owocność apostołstwa świeckich zależy od ich żywotnego zjednoczenia z Chrystusem według słów Pana: "Kto mieszka we mnie, a ja w nim, ten wiele owocu przynosi, bo beze mnie nic uczynić nie możecie" (J 15,5). To życie w najgłębszym zjednoczeniu z Chrystusem w Kościele podtrzymują pomoce duchowe, wspólne wszystkim wiernym, zwłaszcza czynny udział w świętej liturgii. Tych pomocy powinny świeccy tak używać, aby przy należyтым spełnianiu świeckich zajęć wśród zwyczajnych warunków życiowych nie oddzielali od swego życia łączności z Chrystusem, ale umacniali się w niej, wykonując swoją pracę według woli Bożej. Na tej drodze mają świeccy ochotnie i radośnie postępować w świętości, usiłując przewyższać trudności roztropnie i cierpliwie. Ani troski rodzinne, ani inne sprawy świeckie nie powinny pozostawać poza sferą ich życia duchowego według słów Apostoła: "Wszystko, cokolwiek czynicie w słowie lub uczynku, wszystko w imię Pana Jezusa Chrystusa "czyńcie", dziękując przez niego Bogu Ojcu" (Kol 3,17).

Takie życie wymaga ustawicznego ćwiczenia się w wierze, nadziei i miłości.

Tylko przez światło wiary i rozważanie słowa Bożego można zawsze i wszędzie poznawać Boga, w którym "żyjemy, poruszamy się i jesteśmy" (Dz 17,28), w każdym wydarzeniu szukać Jego woli, widzieć Chrystusa we wszystkich ludziach, czy to bliskich, czy obcych, trafnie osądzać prawdziwe znaczenie i wartość rzeczy doczesnych tak samych w sobie, jak i w stosunku do celu człowieka. Ci, co mają ową wiarę, żyją w nadziei objawienia synów Bożych, pomni na krzyż i zmartwychwstanie Pana.

W tej doczesnej pielgrzymce życia, ukryci z Chrystusem w Bogu, wolni od więzów bogactwa, zwracając się do dóbr wiecznotrwałych, wielkodusznym sercem poświęcają się całkowicie szerzeniu Królestwa Bożego i kształtowaniu oraz doskonaleniu porządku spraw doczesnych w duchu chrześcijańskim. Wśród przeciwności tego życia znajdują siłę w nadziei, żywiąc przekonanie, że "utrapien czasu teraźniejszego nawet porównać nie można z przyszłą chwałą, która się w nas objawia" (Rz 8,18).

Przynaglani miłością, która jest z Boga, świadczą dobro wszystkim, a zwłaszcza braciom w wierze (Gal 6,10), usuwając "wszelką złość oraz wszelki podstęp, obłudę, zazdrość i wszystkie obmowy" (1 P 2,1) i pociągając w ten sposób ludzi do Chrystusa. A miłość Boża, która "rozłana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który jest nam dany" (Rz 5,5), uzdalnia ludzi świeckich do wyrażania w swoim życiu naprawę ducha błogosławieństw ewangelicznych. Idąc za ubogim Jezusem, nie upadają na duchu z powodu niedostatku ani nie nadymają się z powodu obfitości dóbr doczesnych; naśladując Chrystusa pokornego nie są chciwi próżnej chwały (por. Gal 5,26), ale starają się więcej podobać Bogu niż ludziom, zawsze gotowi opuścić wszystko dla Chrystusa (por. Łk 14,26) i prześladowanie cierpieć dla sprawiedliwości (por. Mt 5,10), pomni na słowa Pana: "Jeśli kto chce za mną iść, niech się zaprze samego siebie i weźmie krzyż swój i naśladuje mnie" (Mt 16,24). Pielęgnują między sobą przyjaźń chrześcijańską, spieszą sobie nawzajem z pomocą w każdej potrzebie.

Stan małżeński i rodzinny, bezżenność lub wdowieństwo, sytuacja chorobowa, działalność zawodowa i społeczna winny wyciskać na tej duchowości świeckich swoje znamię. Niech więc świeccy nieustannie rozwijają otrzymane przymioty i zdolności odpowiadające owym warunkom życia i niech używają właściwych sobie darów, otrzymanych od Ducha Świętego. Poza tym świeccy, którzy idąc za swym powołaniem, wstąpili do któregoś ze stowarzyszeń lub instytutów zatwierdzonych przez Kościół, niech zarazem usiłują przyswoić sobie wiernie szczególne znamię życia duchowego, właściwe tym instytutom.

Niech również cenią sobie wysoko kwalifikacje zawodowe, zmysł rodzinny i obywatelski oraz cnoty odnoszące się do życia społecznego, jak: uczciwość, poczucie sprawiedliwości,

szczerłość, uprzejmość, siłę ducha, bez których nie może się utrzymać życie prawdziwie chrześcijańskie.

Doskonałym wzorem takiego życia duchowego i apostołskiego jest Najświętsza Maryja Panna, Królowa Apostołów, która w czasie życia ziemskiego, podobnego do innych, pełnego trosk rodzinnych i pracy, jednoczyła się zawsze najściślej ze swoim Synem i współuczestniczyła w całkiem szczególny sposób w dziele Zbawiciela; teraz zaś wniebowzięta, "dzięki swej macierzyńskiej miłości opiekuje się braćmi swego Syna, pielgrzymującymi jeszcze oraz narażonymi na niebezpieczeństwa i utrapienia, dopóki nie zostaną doprowadzeni do szczęśliwej ojczyzny". Niech wszyscy z wielką pobożnością oddają jej cześć i niech powierzają jej macierzyńskiej opiece swoje życie i apostołstwo.

Rozdział II

CELE APOSTOLSTWA ŚWIECKICH

DA 5. Chrystusowe dzieło odkupienia, mające zasadniczo na celu zbawienie ludzi, obejmuje również odnowę całego porządku doczesnego. Stąd posłannictwo Kościoła nie polega tylko na przekazywaniu ludziom ewangelicznego orędzia Chrystusa i Jego łaski, ale także na przepajaniu i doskonaleniu duchem ewangelicznym porządku spraw doczesnych. Świeccy zatem wypełniając to posłannictwo Kościoła, prowadzą działalność apostołską zarówno w Kościele, jak i w świecie, tak w porządku duchowym, jak i doczesnym; chociaż się te porządki różnią, to jednak w jedynym planie Bożym są zespolone, że sam Bóg pragnie cały świat przekształcić w Chrystusa w nowe stworzenie, zaczątkowo już tu na ziemi, a w pełni w dniu ostatecznym. Człowiek świecki będąc jednocześnie wyznawcą wiary i obywatelem tego świata, winien się zawsze kierować w obydwu porządkach jednym sumieniem chrześcijańskim.

DA 6. Posłannictwo Kościoła zmierza do zbawienia ludzi, które się ma osiągnąć przez wiarę w Chrystusa i Jego łaskę. Apostołstwo więc Kościoła i wszystkich jego członków zmierza przede wszystkim do ukazania świata słowem i czynem ewangelicznego orędzia Chrystusa i do udzielenia mu Jego łaski. Dokonuje się to głównie przez posługę słowa i sakramentów powierzonych specjalnie duchownym, w której i świeccy mają ważną rolę do spełnienia, aby "byli współuczestnikami w pracy dla prawdy" (3 J 8). I w tej przede wszystkim dziedzinie uzupełniają się wzajemnie: apostołstwo świeckich i posługiwanie duszpasterskie.

Niezliczone okazje nadarzają się świeckim do uprawiania apostołstwa w zakresie szerzenia Ewangelii i uświęcania. Sam przykład chrześcijańskiego życia i dobre uczynki spełniane w duchu nadprzyrodzonym mają już siłę pociągania ludzi do wiary i do Boga; Pan bowiem mówi: "Tak niech świeci światłość wasza przed ludźmi, aby widzieli dobre wasze uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie" (Mt 5,16).

Tego rodzaju apostołstwo nie polega jednak na samym tylko świadectwie życia. Prawdziwy apostoł szuka okazji głoszenia Chrystusa również słowem, bądź to niewierzącym, by ich doprowadzić do wiary, bądź wierzącym, by ich pouczyć, umocnić i pobudzić do gorliwszego życia, "albowiem miłość Chrystusowa przynagła nas" (2 Kor 5, 14), a w sercach wszystkich powinny znaleźć oddźwięk owe słowa Apostoła: "Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii" (1 Kor 9, 16).

Ponieważ zaś w naszych czasach powstają nowe zagadnienia i panoszą się nagminnie bardzo niebezpieczne błędy, które usiłują zniszczyć zupełnie religię, porządek moralny i samo społeczeństwo ludzkie, obecny Sobór święty zachęca gorąco świeckich, by każdy w miarę swoich uzdolnień i wykształcenia, zgodnie z myślą Kościoła wypełniał z większą pilnością

swoje zadanie w zakresie wyjaśniania, obrony i odpowiedniego dostosowania zasad chrześcijańskich do problemów obecnej doby.

DA 7. Plan zaś Boży dotyczący świata polega na tym, by ludzie zgodnym wysiłkiem kształtowali porządek spraw doczesnych i ciągle go doskonalili. Wszystko, co składa się na porządek spraw doczesnych, mianowicie: dobra osobiste i rodzinne, kultura, sprawy gospodarcze, sztuka i zajęcia zawodowe, instytucje polityczne, stosunki międzynarodowe i inne tym podobne, rozwój i ich i postęp, stanowi nie tylko pomoce do osiągnięcia przez człowieka celu ostatecznego, ale posiada też własną, wszczepioną im przez Boga wartość, czy to wzięte same w sobie, czy jako części całego porządku doczesnego: "I widział Bóg, że wszystko co uczynił, było bardzo dobre" (Rz 1,31). Ta naturalna dobroć rzeczy doczesnych otrzymuje jakąś specjalną godność przez ich stosunek do osoby ludzkiej, ponieważ są stworzone do służenia jej. W końcu spodobało się Bogu zebrać wszystkie rzeczy, tak naturalne jak i nadprzyrodzone, w jedno w Chrystusie, "aby sam we wszystkim zachował pierwszeństwo" (Kol 1,18). Ale to przeznaczenie nie tylko nie pozbawia porządku doczesnego jego własnej autonomii, własnych celów, praw, środków, znaczenia dla dobra ludzi, ale raczej podnosi jego moc i wartość, a równocześnie odpowiada pełnemu powołaniu człowieka na ziemi.

W ciągu dziejów używanie rzeczy doczesnych uległo wypaczeniu przez ciężkie występki, ponieważ ludzie skażeni grzechem pierworodnym popadli w wiele błędów co do prawdziwego Boga, ludzkiej natury i zasad prawa moralnego: stąd zepsucie obyczajów i instytucji ludzkich, a nierzadko podeptanie samej osoby ludzkiej. Również i w naszych czasach wielu ludzi, przeceniając postęp nauk przyrodniczych i technicznych, skłania się niejako ku bałwochwalczej czci rzeczy doczesnych, stając się raczej ich sługami niż panami. Zadaniem całego Kościoła jest pracować nad tym, aby ludzi uczynić zdolnymi do należytego kształtowania całego porządku rzeczy doczesnych i skierowania go przez Chrystusa do Boga. Obowiązkiem pasterzy jest wyłożyć jasno zasady dotyczące celu stworzenia i używania rzeczy doczesnych, oddać do dyspozycji pomoce moralne i duchowe w tym celu, by odnowić w Chrystusie porządek spraw doczesnych.

Świeccy zaś powinni podjąć trud odnowy porządku doczesnego jako własne zadanie i spełniać je bezpośrednio i zdecydowanie, kierując się światłem Ewangelii i duchem Kościoła, przynaglani miłością chrześcijańską. Jako obywatele powinni współpracować ze współobywatelami, działając z właściwą kompetencją i na własną odpowiedzialność, szukając wszędzie i we wszystkim sprawiedliwości Królestwa Bożego. Porządek spraw doczesnych należy odnowić w ten sposób, by nie naruszając właściwych mu praw, uzgodnić go z normami, wynikającymi z podstawowych zasad życia chrześcijańskiego oraz dostosować do różnych warunków miejsca, czasu i narodów. Wśród dzieł tego rodzaju apostołstwa wysuwa się na pierwszy plan akcja społeczna chrześcijan; Sobór Święty pragnie, by ona rozszerzyła się dziś na wszystkie dziedziny spraw doczesnych, również i na dziedzinę kultury.

DA 8. Jakkolwiek wszelka działalność apostołska, winna się rodzić z miłości i z niej czerpać swe siły, to jednak niektóre dzieła z natury swej są zdadne do tego, by stać się żywym wyrazem samej miłości. Chrystus chciał, by były one znakami Jego mesjańskiego posłannictwa (por. Mt 11, 4-5).

Największym przykazaniem w Zakonie jest miłować Boga z całego serca, a bliźniego jak siebie samego (por. Mt 22, 37-40). To zaś przykazanie miłości bliźniego uczynił Chrystus swoim własnym i wzbogacił je nowym znaczeniem, gdy utożsamiając się z braćmi, pragnął stać się razem z nimi przedmiotem miłości, mówiąc: "coście uczynili jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili" (Mt 25,40). Sam bowiem przyjmując ludzką naturę, związał ze sobą całą ludzkość pewną nadprzyrodzoną solidarnością w jedną rodzinę, a jako

znak rozpoznawczy swych uczniów ustanowił miłość tymi słowami: "Po tym poznają wszyscy, żeście uczniami moimi, jeśli miłość mieć będziecie jeden ku drugiemu" (J 13,35). A jak w zaraniu swych dziejów Kościół święty łącząc Wieczerzę eucharystyczną z agapą, ukazywał się cały zjednoczony węzłem miłości wokół Chrystusa, tak w każdym czasie daje się rozpoznać po tym znaku miłości, a ciesząc się z podejmowanych przez innych przedsięwzięć, zatrzymuje dla siebie dzieła miłości jako swój obowiązek i niepozbywalne prawo. Dlatego Kościół otacza szczególnym szacunkiem miłosierdzie względem ubogich i chorych oraz tak zwane dzieła miłosierdzia i wzajemnej pomocy, mające na celu niesienie pomocy w różnych potrzebach ludzkich.

Tego rodzaju czynności i dzieła stały się dziś bardziej naglące i powszechniejsze, ponieważ wskutek usprawnienia środków komunikacji odległość między ludźmi została w pewnej mierze przezwyciężona, a mieszkańcy całego świata stali się niejako członkami jednej rodziny. Działalność charytatywna może i powinna dziś ogarniać swym zasięgiem wszystkich bez wyjątków ludzi i wszystkie potrzeby. Gdziekolwiek znajdują się ludzie, którym brak pokarmu i napoju, ubrania, mieszkania, lekarstw, pracy, oświaty, środków do prowadzenia życia godnego człowieka, ludzie nękani chorobami i przeciwnościami, cierpiący wygnanie i więzienie, tam miłość chrześcijańska winna ich szukać i znajdować, troskliwie pocieszać i wspierać. Obowiązek ten ciąży przede wszystkim na zamożnych jednostkach i narodach. By tego rodzaju praktyka miłości była i objawiała się w sposób nieposzlakowany, trzeba widzieć w bliźnim obraz Boga, wedle którego został stworzony, oraz Chrystusa Pana, któremu rzeczywiście ofiaruje się, cokolwiek daje się potrzebującemu. Z wielkim taktem należy odnieść się do wolności i godności osoby otrzymującej wsparcie; nie powinno się kłaść czystości intencji jakimkolwiek szukaniem własnej korzyści czy chęcią panowania. Najpierw trzeba zadośćuczynić wymaganiom sprawiedliwości, by nie ofiarować jako darów miłości tego, co się należy z tytułu sprawiedliwości; trzeba usuwać przyczyny zła a nie tylko jego skutki; należy tak zorganizować pomoc, by otrzymujący ją wyzwali się powoli od obcej zależności i stawali się samowystarczalni.

Niech więc świeccy wielce sobie cenią i w miarę sił wspierają dzieła miłosierdzia oraz przedsięwzięcia pomocy społecznej czy to prywatne, czy publiczne, a także międzynarodowe, które niosą skuteczną pomoc jednostkom i narodom, znajdującym się w potrzebie, współpracując na tym polu ze wszystkimi ludźmi dobrej woli.

Rozdział III **RÓŻNE DZIEDZINY APOSTOLSTWA**

DA 9. Świeccy prowadzą różnorodną działalność apostolską tak w Kościele, jak i w świecie. W obydwu tych dziedzinach otwierają się różne pola pracy apostolskiej, spośród których pragniemy tu wymienić główne. Są to: wspólnoty kościelne, rodzina, młodzież, środowisko społeczne, sprawy narodowe i międzynarodowe. Ponieważ zaś w naszych czasach kobiety biorą coraz żywszy udział w całym życiu społeczeństwa, dlatego jest sprawą wielkiej wagi większe ich uczestnictwo także w różnych dziedzinach działalności apostolskiej Kościoła.

DA 10. Jako uczestnicy funkcji Chrystusa - Kapłana, Proroka i Króla, mają świeccy swój czynny udział w życiu i działalności Kościoła. We wspólnotach kościelnych działalność ich jest do tego stopnia konieczna, że bez niej apostolstwo samych pasterzy nie może zwykle być w pełni skuteczne. Świeccy bowiem, ożywieni duchem prawdziwie apostolskim, uzupełniają to, czego nie dostaje im braciom, i pokrzepiają ducha zarówno pasterzy, jak i reszty wiernego ludu (por. 1 Kor 16,17-18), na wzór owych mężów i niewiast, którzy wspomagali Pawła

w głoszeniu Ewangelii (por. Dz 18,18-26; Rz 16,3). Oni bowiem, czerpiąc siły z czynnego udziału w życiu liturgicznym swojej wspólnoty, gorliwie uczestniczą w jej pracach apostołskich; pociągają do Kościoła ludzi, trzymających się może z dala od niego; współpracują usilnie w głoszeniu słowa Bożego zwłaszcza przez katechizację; oddając na usługi Kościoła swoją wiedzę fachową, usprawniają pracę duszpasterską, a także zarządzanie dobrami kościelnymi.

Parafia dostarcza naocznego przykładu apostołstwa wspólnotowego, gromadząc w jedno wszelkie występujące w jej obrębie różnorakie właściwości ludzkie i wszczepiając je w powszechność Kościoła. Niech świeccy przyzwyczajają się działać w parafii w ścisłej jedności ze swoimi kapłanami, przedstawiać wspólnocie Kościoła problemy własne i świata oraz sprawy dotyczące zbawienia celem wspólnego ich omówienia i rozwiązania; współpracować w miarę sił we wszystkich poczynaniach apostołskich i misyjnych swojej kościelnej rodziny.

Niech będą zawsze uwrażliwieni na sprawy diecezji, której parafia jest jakby komórką, gotowi zawsze na wezwanie swego pasterza zaangażować własne siły w przedsięwzięcia diecezjalne. Co więcej, by zadośćuczynić potrzebom miast i okęgów wiejskich, niech nie zacieśniają swej współpracy do granic parafii czy diecezji, ale niech usiłują rozszerzyć ją na tereny międzyparafialne, międzydiecezjalne, narodowe i międzynarodowe, tym bardziej że nasilający się ustawicznie ruch ludnościowy, wzrastająca współzależność ludzi i łatwość komunikacji nie pozwalają już, aby jakakolwiek część społeczności pozostawała w izolacji. W ten sposób niech troszczą się o potrzeby ludu Bożego rozsianego po całym świecie; przede wszystkim niech za własną sprawę uważają dzieła misyjne, służąc im pomocą materialną lub nawet własną osobą. Jest to bowiem obowiązkiem i zaszczytem dla chrześcijan oddawać Bogu część dóbr, które od Niego otrzymują.

DA 11. Ponieważ Stwórca wszechrzeczy ustanowił związek małżeński początkiem i podstawą społeczności ludzkiej, a przez swoją łaskę uczynił go tajemnicą wielką w odniesieniu do Chrystusa i Kościoła (por. Ef 5,32), dlatego apostołstwo wśród małżonków i rodzin posiada szczególną doniosłość tak dla Kościoła, jak i dla społeczeństwa świeckiego.

Chrześcijańscy małżonkowie są wzajemnie dla siebie, dla swoich dzieci i innych domowników współpracownikami łaski i świadkami wiary. Oni są dla swych dzieci pierwszymi głosicielami wiary i wychowawcami; słowem i przykładem przysposabiają je do życia chrześcijańskiego i apostołskiego, roztropnie służą im pomocą w wyborze drogi życiowej, a odkryte u nich w danym wypadku powołanie do służby Bożej, pielęgnują z wielką troskliwością.

Zawsze było obowiązkiem małżonków, a dziś stanowi największą część ich apostołstwa: ukazywać i potwierdzać swoim życiem nierozzerwalność i świętość węzła małżeńskiego; mocno podkreślać prawo i obowiązek rodziców i opiekunów do chrześcijańskiego wychowania dzieci; bronić godności i należytej autonomii rodziny. Niech więc sami rodzice i wszyscy wierni współpracują z ludźmi dobrej woli, by w prawodawstwie cywilnym zabezpieczono bezwzględną nietykalność tych praw; rządząc społeczeństwem winno się brać pod uwagę potrzeby rodzinne, dotyczące mieszkania, wychowania dzieci, warunków pracy, ubezpieczeń społecznych i podatków; w kierowaniu procesem migracji należy bezwzględnie zabezpieczyć wspólnotę życia rodzinnego.

Rodzina jako taka otrzymała od Boga posłannictwo, by stać się pierwszą i żywotną komórką społeczeństwa. Wypełni ona to posłannictwo, jeżeli przez wzajemną miłość swych członków i przez modlitwę wspólnie zanoszoną do Boga okaże się niejako domowym sanktuarium Kościoła; jeżeli cała rodzina włączy się w kult liturgiczny; jeżeli wreszcie rodzina świadczyć będzie czynne miłosierdzie i popierać sprawiedliwość oraz inne dobre uczynki, służąc wszystkim braciom znajdującym się w potrzebie. Spośród różnych rodzajów apostołstwa

rodzinnego zasługują na wyszczególnienie następujące: adoptowanie opuszczonych dzieci, gościnne przyjmowanie przybyszów, pomoc w prowadzeniu szkół, służenie radą i pomocą materialną młodzieży, pomaganie narzeczonemu, by lepiej przysposobili się do małżeństwa, udział w katechizacji, wspieranie małżonków i rodzin przeżywających trudności materialne lub moralne, zapewnienie starcom nie tylko niezbędnych środków do życia, ale także słusznego udziału w owocach postępu gospodarczego.

Zawsze i wszędzie, ale szczególnie w krajach, gdzie po raz pierwszy rzuca się ziarno Ewangelii lub w których Kościół stawia pierwsze kroki, albo znajduje się w groźnym niebezpieczeństwie, rodziny chrześcijańskie dają bezcenne świadectwo światu o Chrystusie, jeśli prowadzą życie całkowicie zgodne z Ewangelią i świecą przykładem małżeństwa chrześcijańskiego. Dla łatwiejszego osiągnięcia celów apostołstwa może okazać się rzeczą odpowiednią, aby rodziny zespalały się w jakieś związki.

DA 12. W dzisiejszym społeczeństwie młodzi ludzie wywierają bardzo wielki wpływ. Warunki ich życia, sposób myślenia, jak również samo nastawienie do własnej rodziny uległy znacznej zmianie. Często przechodzą zbyt nagle w nowe środowisko społeczne i gospodarcze. I gdy ustawicznie rośnie ich znaczenie w życiu społecznym, a także politycznym, okazują się jakby niedojrzali do podjęcia we właściwy sposób nowych obowiązków.

To zwiększone ich znaczenie w społeczeństwie wymaga od nich odpowiednio wzmożonej działalności apostołskiej; zresztą same naturalne ich właściwości dysponują ich do niej. W miarę jak dojrzewa w nich świadomość własnej osobowości, porywani zapałem do życia i Pędem do działania, biorą na siebie odpowiedzialność i pragną odegrać swoją rolę w życiu społecznym i kulturalnym; a jeśli ten zapał przeniknięty jest duchem Chrystusowym i ożywiony posłuszeństwem oraz miłością do pasterzy Kościoła, można się spodziewać po nim niezwykle obfitych owoców. Właśnie młodzi powinni stać się pierwszymi i bezpośrednimi apostołami młodzieży przez osobistą działalność apostołską w gronie swoich rówieśników, mając na uwadze środowisko społeczne, w którym żyją.

Niech dorośli starają się nawiązać z młodzieżą przyjacielski dialog, co pozwoli obu stronom, po przezwyciężeniu różnicy wieku, poznać się wzajemnie i podzielić się nawzajem wartościami właściwymi każdej stronie. Dorośli powinni pobudzać młodzież do apostołstwa najpierw przykładem, a przy sposobności roztropną radą i wydatną pomocą. Młodzi zaś niech żywią wobec starszych szacunek i zaufanie; a chociaż z natury skłaniają się do nowości, winni jednak otaczać należną cziłą chwałę tradycji.

Dzieci również mają własną działalność apostołską. Są bowiem w miarę swych sił prawdziwymi świadkami Chrystusa wśród rówieśników.

DA 13. Apostołstwo w środowisku społecznym, a mianowicie staranie się o kształtowanie w duchu chrześcijańskim sposobu myślenia i obyczajów, praw oraz ustroju własnej społeczności, jest tak dalece zadaniem i obowiązkiem świeckich, że inni nigdy nie potrafią go należycie wypełnić. Na tym polu świeccy mogą apostołować między podobnymi sobie. Tutaj uzupełniają świadectwo życia świadectwem słowa. Tutaj w środowisku pracy czy zawodu, studiów czy miejsca zamieszkania, rozrywki czy spotkań towarzyskich mają odpowiedniejszą sposobność wspomagania braci.

To posłannictwo Kościoła w świecie wypełniają świeccy przede wszystkim przez zgodność życia z wiarą, dzięki czemu stają się światłością świata; przez swoją rzetelność w każdym zajęciu, dzięki której pociągają wszystkich do umiłowania prawdy i dobra, a wreszcie do Chrystusa i Kościoła; przez miłość braterską, dzięki której biorąc udział w życiu, pracach, cierpieniach i dążnościach swych braci, powoli i niepostrzeżenie przygotowują serca wszystkich na działanie łaski zbawczej; przez ową pełną świadomość swojej roli w budowaniu społeczeństwa, dzięki której z chrześcijańską wielkodusznością starają się

wypełniać swoje czynności domowe, społeczne i zawodowe. Tą drogą ich sposób postępowania przenika powoli środowisko, w którym żyją i pracują. To apostołstwo winno obejmować wszystkich ludzi danego środowiska i nie pomijać żadnego dobra duchowego czy doczesnego, które da się osiągnąć. Prawdziwi jednak apostołowie, nie zadowolając się tylko samą tą działalnością, usiłują głosić Chrystusa bliżnim także i słowem. Wielu bowiem ludzi może usłyszeć Ewangelię i poznać Chrystusa jedynie za pośrednictwem bliskich im osób świeckich.

DA 14. Olbrzymie pole do działalności apostolskiej otwiera się na terenie narodowym i międzynarodowym, gdzie głównie świeccy przekazują mądrość chrześcijańską. Kochając swój naród i pełniąc rzetelnie powinności obywatelskie, winni katolicy poczuwać się do obowiązku popierania prawdziwego dobra wspólnego; niech swoją opinią wywierają nacisk w tym kierunku, by władza świecka była sprawiedliwie wykonywana, a prawa odpowiadały wymogom prawa moralnego i wspólnego dobra. Katolicy biegli w sprawach publicznych, a przy tym utwierdzeni w wierze oraz nauce chrześcijańskiej, niech nie uchylają się od pełnienia funkcji publicznych, ponieważ sprawując je godnie, mogą przyczynić się do wspólnego dobra i zarazem torować drogę Ewangelii.

Niech katolicy starają się usilnie współpracować ze wszystkimi ludźmi dobrej woli w popieraniu wszystkiego, co prawdziwe, co sprawiedliwe, co święte, co godne miłości (por. Flp 4,8). Niech prowadzą z nimi dialog, uprzedzają ich roztropnością i taktem i niech prowadzą badania nad sposobami doskonalenia ustroju społecznego i państwowego w duchu Ewangelii.

Spośród znaków naszych czasów zasługuje na szczególną uwagę wzmagające się stale i nieodwracalnie poczucie solidarności wszystkich narodów, zadaniem zaś apostołstwa świeckich jest troskliwe popieranie go i przekształcanie w szczere i prawdziwe poczucie braterstwa. Nadto świeccy winni mieć na oku teren międzynarodowy i zagadnienia, które się tam wyłaniają oraz ich rozwiązania bądź to teoretyczne, bądź praktyczne, zwłaszcza w stosunku do narodów będących na drodze do rozwoju.

Wszyscy ci, co pracują wśród obcych narodów lub udzielają im pomocy, niech pamiętają, że stosunki między narodami mają być prawdziwie braterskim współżyciem, w którym każda ze stron równocześnie daje i otrzymuje. Ci zaś, którzy podróżują, czy to z racji spraw międzynarodowych, czy dla interesu, lub w celach wypoczynku, niech pamiętają że wszędzie są podróżującymi głosicielami Chrystusa, i niech się zachowują rzeczywiście jako tacy.

Rozdział IV **ROŻNE FORMY APOSTOLSTWA**

DA 15. Świeccy mogą prowadzić działalność apostolską bądź to indywidualnie, bądź zrzeszeni w różnych wspólnotach lub stowarzyszeniach.

DA 16. Apostolstwo indywidualne, którego przeobfitym źródłem jest życie prawdziwie chrześcijańskie (por. J 4,14), stanowi początek i warunek wszelkiego apostołstwa świeckich, również zrzeszonego, i nie można go niczym zastąpić.

Do tego rodzaju apostołstwa, zawsze i wszędzie owocnego, a w niektórych okolicznościach jedynie przydatnego i możliwego, są wezwani i zobowiązani wszyscy świeccy, jakiegokolwiek stanu, chociaż nie mają sposobności lub możliwości współpracować w stowarzyszeniach.

Wiele jest form pracy apostolskiej, przez które świeccy budują Kościół, uświęcają świat i ożywiają go w Chrystusie.

Szczególną formą apostołstwa indywidualnego, a w naszych czasach również najwłaściwszym znakiem ukazującym Chrystusa żyjącego w swoich wiernych, jest świadectwo całego życia świeckiego, płynącego z wiary, nadziei i miłości. Natomiast przez apostołstwo słowa, które w pewnych okolicznościach jest bezwzględnie konieczne, głoszą świeccy Chrystusa, wyjaśniają i szerzą Jego naukę, każdy stosownie do swych warunków i znajomości rzeczy, a przy tym i sami wiernie ją wyznają.

Współpracując ponadto, jako obywatele tego świata, w sprawach zmierzających do budowania porządku społecznego i kierowania nim, powinni świeccy szukać w świetle wiary wyższych pobudek działania w życiu rodzinnym, zawodowym, kulturalnym i społecznym, a przy nadarzającej się sposobności ukazywać je innym w przekonaniu, że w ten sposób stają się współpracownikami Boga Stwórcy, Odkupiciela i Uświęciciela, i przynoszą Mu chwałę. W końcu niech świeccy przepajają miłością swoje życie i w miarę możliwości dają jej wyraz w czynach.

Niech wszyscy pamiętają, że przez kult publiczny i modlitwę, pokutę i dobrowolne przyjmowanie trudów oraz utrapień, przez które upodabniają się do cierpiącego Chrystusa (2 Kor 4,10; Kol 1,24), mogą dotrzeć do wszystkich ludzi i przyczynić się do zbawienia całego świata.

DA 17. To apostołstwo indywidualne jest palącą potrzebą w owych krajach, gdzie swoboda działania Kościoła jest dotkliwie ograniczona. W tych niezmiernie trudnych warunkach świeccy zastępując w miarę możliwości kapłanów, z narażeniem swojej wolności, a niekiedy i życia, podają naukę chrześcijańską ludziom swego otoczenia, przygotowują ich do życia religijnego i katolickiego sposobu myślenia, skłaniają do częstego przystępowania do sakramentów i do pobożności, zwłaszcza eucharystycznej. Święty Sobór, składając serdeczne dzięki Bogu - który również w naszych czasach nie przestaje wzbudzać ludzi świeckich, heroicznie mężnych wśród prześladowań - obejmuje ich ojcowskim uczuciem i wyraża im swą wdzięczność.

Apostołstwo indywidualne znajduje specjalne pole działania w krajach, gdzie katolików jest mało i żyją w rozproszeniu. Tam to świeccy rozwijając tylko indywidualną działalność apostołską, czy to z powodów wyżej wspomnianych, czy też z przyczyn szczególnych, wynikających z ich zajęć zawodowych, mogliby się też z korzyścią zbierać dla wymiany poglądów w małych zespołach, działających bez wszelkich ściśle określonych form ustawowych czy organizacyjnych, by przez to znak wspólnoty Kościoła zawsze ukazywał się innym ludziom jako prawdziwe świadectwo miłości. W ten sposób, przez przyjaźń i wymianę doświadczeń, udzielając sobie nawzajem pomocy duchowej, nabierają sił do pokonania przeszkód w życiu i działalności zbyt odosobnionej oraz do przynoszenia obfitszych owoców apostołstwa.

DA 18. Wierni jako jednostki są powołani do prowadzenia działalności apostołskiej w różnych warunkach swego życia; powinni jednak pamiętać że człowiek z natury swojej jest istotą społeczną i że spodobało się Bogu zjednoczyć wierzących w Chrystusa w jeden Lud Boży (por. 1 P 2,5-10) i zespolić w jedno ciało (por. 1 Kor 12,12). Apostołstwo więc zespołowe odpowiada doskonale zarówno ludzkim, jak i chrześcijańskim wymogom wiernych, a zarazem ukazuje znak wspólnoty i jedności Kościoła w Chrystusie, który powiedział: "Gdzie bowiem dwaj albo trzej zgromadzeni są w imię moje, tam i ja jestem pośród nich" (Mt 18,20).

Dlatego wierni niech sprawują swoje apostołstwo w zjednoczeniu. Niech będą apostołami zarówno w swoich społecznościach rodzinnych, jak i w parafiach i diecezjach, które same w sobie wyrażają wspólnotowy charakter apostołstwa, oraz w wolnych zrzeszeniach, jakie postanowili wśród siebie zorganizować.

Apostolstwo zespołowe posiada ogromną doniosłość i dlatego, że praca apostolska czy to w społecznościach kościelnych, czy to w różnych ośrodkach wymaga często wspólnego działania. Stowarzyszenia bowiem założone dla celów apostolstwa zespołowego niosą pomoc swym członkom i przysposabiają ich do apostolstwa, odpowiednio ustawiają ich pracę apostolską i kierują nią tak, że o wiele więcej można się po niej spodziewać owoców, niż gdyby każdy działał na własną rękę.

W obecnych zaś warunkach jest rzeczą zgoła konieczną, by w zasięgu działalności ludzi świeckich, umacniało się apostolstwo w formie zespołowej i zorganizowanej; tylko bowiem przez ściśle zespolenie sił da się w pełni osiągnąć cele dzisiejszego apostolstwa i obronić skutecznie jego owoce. Poza tym jest rzeczą szczególnie ważną, by apostolstwo docierało do zbiorowej mentalności i warunków społecznych tych, ku którym się zwraca; w przeciwnym razie nie potrafią oni często oprzeć się naciskowi czy to opinii publicznej, czy instytucji.

DA 19. Istnieje wielka różnorodność stowarzyszeń apostolskich; jedne z nich zamierzają służyć ogólnemu, apostolskiemu celowi Kościoła; inne w sposób szczególny stawiają sobie za cel głoszenie Ewangelii i uświęcenie; jeszcze inne biorą sobie za cel przepojenie porządku doczesnego duchem chrześcijańskim; inne wreszcie w specjalny sposób dają świadectwo Chrystusowi przez dzieła miłosierdzia i miłość.

Spośród owych stowarzyszeń zasługują na uwagę przede wszystkim te, które akcentują i wysuwają na pierwsze miejsce u swych członków ściślejszą łączność między życiem praktycznym a wiarą. Stowarzyszenia nie są celem dla siebie samych, ale winny służyć posłannictwu Kościoła w odniesieniu do świata; ich skuteczność apostolska zależy od ich zgodności z celami Kościoła oraz od świadectwa chrześcijańskiego i ducha ewangelicznego poszczególnych członków i całego zespołu.

Natomiast wobec postępu instytucji oraz rozwoju dzisiejszego społeczeństwa uniwersalny charakter posłannictwa Kościoła wymaga, aby przedsięwzięcia apostolskie katolików posiadały coraz sprawniejsze formy organizacyjne na szczeblu międzynarodowym.

Międzynarodowe organizacje katolickie skuteczniej osiągną swój cel, jeśli zacieśnią się więź między nimi a skupiającymi się w nich stowarzyszeniami i ich członkami.

Zachowując należyty stosunek do władz kościelnych, mają świeccy prawo zakładać stowarzyszenia, kierować nimi i wstępować do już istniejących. Należy jednak unikać rozpraszania sił, co zdarza się wówczas, gdy bez wystarczającego powodu zakłada się nowe stowarzyszenia i tworzy nowe dzieła lub podtrzymuje się nieżywcio już stowarzyszenia i przestarzałe metody; nie zawsze też jest wskazane przenosić bezkrytycznie formy organizacyjne, ustanowione w jednym kraju, do drugiego.

DA 20. Kilkadziesiąt lat temu w wielu krajach świeccy, coraz gorliwiej poświęcający się apostolstwu, zorganizowali różne formy działalności i zrzeszyli się w różne stowarzyszenia, które zachowując ścisłą łączność z hierarchią, dążyły i dążą do celów prawdziwie apostolskich. Spośród nich lub także spośród podobnych dawniejszych instytucji należy wymienić przede wszystkim te, które choć różne stosowały metody, przyniosły jednak Królestwu Chrystusa bardzo obfite owoce i które słusznie zalecane i popierane przez papieży i wielu biskupów, otrzymały od nich miano Akcji Katolickiej i często określane były jako współpraca świeckich w apostolacie hierarchicznym.

Te formy apostolstwa, niezależnie od tego, czy noszą nazwę Akcji Katolickiej czy inną, a spełniające w naszych czasach doniosłe funkcje apostolskie, powstają z zespolenia następujących czynników charakterystycznych:

- a) Bezpośrednim celem tego rodzaju organizacji jest apostolski cel Kościoła

w zakresie ewangelizacji i uświęcania ludzi oraz urabiania na modłę chrześcijańską ich sumienia, by w ten sposób przepoić duchem ewangelicznym różne społeczności i środowiska.

b) Świeccy współpracując we właściwy sobie sposób z hierarchią, przynoszą swoje doświadczenie i przyjmują odpowiedzialność za kierownictwo tymi organizacjami, za rozeznanie warunków, w jakich ma się prowadzić działalność duszpasterską Kościoła, oraz za planowanie i realizację programu działania.

c) Świeccy działają w zjednoczeniu na wzór żywego organizmu, by w ten sposób dobitniej podkreślić wspólnotę Kościoła i spotęgować skuteczność apostołstwa.

d) Świeccy, czy to samorzutnie się poświęcając, czy też zaproszeni do działania i bezpośredniej współpracy z apostołstwem hierarchicznym, prowadzą działalność pod zwierzchnim kierownictwem samej hierarchii, która może nawet zatwierdzić tę współpracę przez wyraźne udzielenie im mandatu. Organizacje, które zdaniem hierarchii posiadają wszystkie te cechy, należy uważać za Akcję Katolicką, chociaż zależnie od potrzeb miejscowych czy narodowych przybierają różne formy i nazwy. Święty Sobór gorąco zaleca te instytucje, ponieważ odpowiadają one bez wątpienia potrzebom apostołskim Kościoła w wielu krajach. Zachęca kapłanów i świeckich w nich współpracujących, by wyżej wymienione cechy charakterystyczne coraz bardziej wprowadzali w życie i zawsze współpracowali po bratersku ze wszystkimi innymi formami apostołstwa w Kościele.

DA 21. Wszystkie stowarzyszenia apostołskie zasługują słusznie na szacunek; te zaś, które hierarchia stosownie do potrzeb miejsca i czasu pochwaliła lub zaleciła, albo postanowiła zakładać jako bardziej pilne, winni kapłani, zakonnicy i świeccy najwyżej cenić i w miarę własnej możliwości popierać. Spośród nich zaś należy dziś wyróżnić zwłaszcza międzynarodowe stowarzyszenia lub związki katolików.

DA 22. Na szczególny szacunek i uznanie w Kościele zasługują ci świeccy, czy to bezzenni, czy małżonkowie, którzy na stałe lub czasowo poświęcają się służbie tych instytucji i ich dzieł, wspierając je swoim doświadczeniem zawodowym. Wielką radością napełnia Kościół fakt, że z dnia na dzień rośnie liczba świeckich oddających się pracy w stowarzyszeniach i dziełach apostołskich, czy to we własnym kraju, czy na terenie międzynarodowym, czy to szczególnie w katolickich społecznościach misyjnych i świeżo organizujących się Kościołach. Niech pasterze Kościoła przyjmują tych świeckich chętnie i z wdzięcznością, niech dbają, by warunki ich życia odpowiadały jak najbardziej wymogom sprawiedliwości, słuszności i miłości, zwłaszcza w tym co dotyczy godziwego utrzymania ich oraz ich rodzin; niech cieszą się oni koniecznym wykształceniem, duchową pomocą i zachętą.

Rozdział V

PORZĄDEK DZIAŁALNOŚCI APOSTOŁSKIEJ

DA 23. Apostołstwo świeckich, czy to indywidualne czy zbiorowe, winno być włączone wedle należytego planu w apostołstwo całego Kościoła; co więcej, łączność z tymi, których Duch Święty ustanowił, by kierowali Kościołem Bożym (por. Dz 20,28), stanowi istotny element apostołstwa chrześcijańskiego. Nie mniej konieczna jest współpraca między różnymi poczynaniami apostołskimi, a winna ją uzgadniać hierarchia.

Dla krzewienia bowiem ducha jedności, aby w całym apostołstwie Kościoła jaśniała miłość braterska, aby osiągnąć wspólne cele i unikać zgubnego współzawodnictwa, potrzeba wzajemnego szacunku i sprawnej koordynacji wszystkich form apostołstwa w Kościele, z zachowaniem ich swoistego charakteru.

Najbardziej tego potrzeba wówczas, gdy jakaś szczególna akcja Kościoła wymaga jednomyślności i apostołskiej współpracy kleru diecezjalnego i zakonnego, osób zakonnych i świeckich.

DA 24. Obowiązkiem hierarchii jest popierać apostołstwo świeckich, ustalać zasady i udzielać mu pomocy duchowych, kierować jego działalność ku wspólnemu dobru Kościoła, czuwać nad zachowaniem czystości nauki i porządku.

Apostołat świeckich dopuszcza oczywiście różne sposoby ustosunkowania się do hierarchii, zależnie od różnych form i dziedzin danego apostołstwa.

Bardzo wiele bowiem istnieje w Kościele przedsięwzięć apostołskich, które zawdzięczają powstanie swobodnej decyzji świeckich i przez nich roztropnie są kierowane. Przez tego rodzaju inicjatywy zostać może lepiej w pewnych warunkach spełnione posłannictwo Kościoła i dlatego często hierarchia je pochwała i zaleca. Żadna jednak inicjatywa nie może przybierać miana "katolickiej" bez zgody prawowitej władzy kościelnej.

Niektóre formy apostołstwa świeckich zostają - w rozmaity sposób - wyraźnie uznane przez hierarchię.

Poza tym władza kościelna, uwzględniając wymagania wspólnego dobra Kościoła, może wybrać niektóre spośród stowarzyszeń i przedsięwzięć apostołskich, dążących bezpośrednio do celu duchowego, i specjalnie je popierać, biorąc za nie szczególną odpowiedzialność.

W ten sposób hierarchia, porządkując apostołstwo na różny sposób stosownie do okoliczności, łączy ściśle jakąś jego formę z własnym zadaniem apostołskim, przy zachowaniu jednak odrębnego charakteru i różnicy obojga, a stąd bez pozbawiania świeckich koniecznej swobody działania wedle własnej inicjatywy. Tego rodzaju decyzja hierarchii nosi w różnych dokumentach kościelnych nazwę mandatu.

Zdarza się wreszcie, że hierarchia porucza świeckim pewne zadania, które łączą się bliżej z obowiązkami pasterzy, jak np. głoszenie nauki chrześcijańskiej, funkcje w pewnych czynnościach liturgicznych, opieka duszpasterska. Z tytułu tej misji świeccy w wykonywaniu zadania podlegają całkowicie kierownictwu władzy kościelnej.

Odnosnie do dzieł i instytucji porządku doczesnego do hierarchii należy nauczanie i autentyczne wyjaśnianie zasad moralnych, którymi należy się kierować w sprawach doczesnych. Jej również przysługuje prawo, po dokładnym rozważeniu wszystkiego i zasięgnięciu opinii biegłych, wydawać sąd o zgodności takich dzieł i instytucji z zasadami moralnymi i rozstrzygać, czego wymaga zachowanie i rozwój dóbr porządku nadprzyrodzonego.

DA 25. Biskupi, proboszczowie i inni kapłani tak diecezjalni, jak i zakonnici niech pamiętają, że prawo i obowiązek apostołowania są wspólne wszystkim wiernym, czy to duchownym, czy świeckim, i że w budowaniu Kościoła mają także świeccy swój własny udział. Dlatego powinni po bratersku pracować razem ze świeckimi w Kościele i dla Kościoła oraz specjalną troską otaczać świeckich przy ich pracy apostołskiej.

Należy starannie dobierać kapłanów odpowiednio i dobrze przygotowanych do pomocy w różnych formach apostołstwa świeckich. Ci zaś, którzy oddają się tej posłudze na podstawie misji otrzymanej od hierarchii są jej przedstawicielami w swej działalności duszpasterskiej. Niech troszczą się o należyte ustosunkowanie się świeckich do hierarchii, zachowując zawsze wierność duchowi i nauce Kościoła. Niech zabiegają usilnie o pielęgnowanie życia duchowego i zmysłu apostołskiego w stowarzyszeniach katolickich powierzonych swej

pieczy; niech w działalności apostolskiej służą im mądrą radą i popierają inicjatywy. Prowadząc ze świeckimi ciągły dialog, niech pilnie szukają nowych metod celem zapewnienia obfitszych owoców pracy apostolskiej; niech rozwijają ducha jedności zarówno w samym stowarzyszeniu, jak i między nim a innymi. Zakonnicy natomiast, czy to bracia, czy siostry, niech wysoko cenią działalność apostolską świeckich, niech w duchu własnego instytutu i według jego przepisów chętnie poświęcają się sprawie rozwoju ich apostolskich dzieł; niech starają się podtrzymywać, wspomagać i uzupełniać działalność kapłańską.

DA 26. W diecezjach, o ile to możliwe, winny powstać rady, które przy odpowiedniej współpracy kleru diecezjalnego, zakonnego i świeckich wspierałyby działalność apostolską Kościoła zarówno w dziedzinie ewangelizacji i uświęcania, jak i dobroczynności, pracy społecznej oraz na innych polach. Takie ciała doradcze mogą służyć koordynacji różnych stowarzyszeń i dzieł prowadzonych przez świeckich, z zachowaniem własnego charakteru każdego z nich oraz autonomii.

Tego rodzaju rady powinny istnieć - w miarę możliwości - również na terenie parafialnym czy międzyparafialnym, międzydiecezjalnym, a także na szczeblu narodowym i międzynarodowym.

Przy Stolicy Apostolskiej należy ponadto utworzyć specjalny sekretariat, by służył pomocą apostołstwu świeckich i pobudzał je do działania. Będzie on stanowił jakby centrum wyposażone w odpowiednie środki do przekazywania wiadomości o różnych inicjatywach ludzi świeckich. Sekretariat ma być również ośrodkiem badań nad współczesnymi problemami wyłaniającymi się w tej dziedzinie i służyć radą hierarchii i świeckim w zakresie dzieł apostolskich. W tym sekretariacie winny być reprezentowane różne ruchy i inicjatywy apostołstwa świeckich całego świata, przy czym powinni współpracować w nim ze świeckimi także kapłani i zakonnicy.

DA 27. Z tytułu wspólnego dziedzictwa ewangelicznego, a co za tym idzie - wspólnego obowiązku dawania chrześcijańskiego świadectwa, staje się bardzo pożądana, a często wprost konieczna współpraca katolików z innymi chrześcijanami, tak współpraca jednostek, jak i wspólnot kościelnych, czy to w podejmowaniu pewnych akcji, czy też w stowarzyszeniach na szczeblu narodowym lub międzynarodowym.

Wspólne wartości ludzkie wymagają często podobnej współpracy chrześcijan realizujących cele apostolskie z tymi, którzy choć nie są chrześcijanami, uznają te wartości.

Przez taką dynamiczną i roztropną współpracę, niezwykle doniosłą na polu działalności doczesnej, świadczą ludzie świeccy o Chrystusie, Zbawicielu świata, i o jedności rodziny ludzkiej.

Rozdział VI

PRZYGOTOWANIE DO APOSTOLSTWA

DA 28. Apostołstwo może być w pełni skuteczne jedynie pod warunkiem wielostronnego i pełnego przygotowania. Takiego przygotowania domaga się nie tylko potrzeba stałego duchowego i doktrynalnego postępu człowieka świeckiego, ale także przeróżne okoliczności spraw, osób i zajęć, do których dostosować się musi jego działalność. Przygotowanie do apostołstwa winno się opierać na tych podstawach, które obecny Sobór święty już na innych miejscach określił i wyjaśnił. Oprócz zwyczajnej formacji wspólnej ogółowi chrześcijan liczne formy apostołatu wymagają także przygotowania specyficznego i szczególnego ze względu na różność osób i warunków.

DA 29. Ponieważ ludzie świeccy na swój sposób uczestniczą w posłannictwie Kościoła, ich formacji apostołskiej nadaje specyficzne znamię charakter świecki, właściwy laikatowi i jego duchowości.

Przygotowanie do apostołstwa zakłada jakąś pełną formację humanistyczną, dostosowaną do uzdolnień i warunków życia każdego. Świecki bowiem, znając dobrze świat współczesny, powinien być wrośnięty we własną społeczność i jej kulturę.

Przede wszystkim zaś człowiek świecki niech nauczy się pełnić posłannictwo Chrystusa i Kościoła, przeżywając przez wiarę boską tajemnicę stworzenia i odkupienia, pobudzany przez ożywiającego Lud Boży Ducha Świętego, który nakłania wszystkich ludzi do miłości Boga Ojca oraz świata i ludzi w Bogu. Takie przygotowanie należy uważać za podstawę i warunek każdego owocnego apostołstwa.

Oprócz przygotowania duchowego potrzebne jest gruntowne przygotowanie doktrynalne, mianowicie z zakresu teologii, etyki i filozofii, zależnie od różnicy wieku, warunków życia i zdolności. Nie wolno również pomijać znaczenia kultury ogólnej łącznie z wykształceniem praktycznym i technicznym.

By przygotować świeckich do utrzymywania dobrych stosunków z ludźmi, należy wyrabiać w nich wartości prawdziwie ludzkie, przede wszystkim umiejętność braterskiego współżycia i współpracy, a także nawiązywania dialogu.

Ponieważ zaś przygotowanie do apostołstwa nie może polegać na samym wyszkoleniu teoretycznym, niech świecki od początku swej formacji zaprawia się - oczywiście stopniowo i roztropnie - do patrzenia na wszystko, oceniania i działania w świetle wiary, do kształtowania i doskonalenia siebie wraz z innymi przez działanie i wstępowania w ten sposób na drogę czynnej służby Kościoła. Przygotowanie to, które trzeba stale doskonalić ze względu na wzrastającą dojrzałość osoby ludzkiej i poszerzenie się problemów, wymaga coraz głębszego poznania i stosownego działania. W realizowaniu wszystkich wymogów formacji należy mieć zawsze na oku jedność i całość osoby ludzkiej, aby zachować i rozwinąć jej harmonijność i równowagę.

W ten sposób włącza się człowiek świecki głęboko i czynnie w samo sedno rzeczywistości doczesnej i skutecznie spełnia swoją rolę w jej kształtowaniu, a równocześnie jako żywy członek i świadek Kościoła uobecnia go i umożliwia jego działanie w dziedzinie doczesnej.

DA 30. Przygotowanie do apostołstwa winno się rozpocząć od samych początków wychowywania dzieci. W szczególny jednak sposób trzeba wdrażać do apostołstwa młodzież dorastającą i dojrzałą i przepoić ją tym duchem. Przez całe życie należy doskonalić to przygotowanie, jak tego domagają się narastające obowiązki. Wynika stąd jasno, że na wychowawcach chrześcijańskich spoczywa także zadanie przygotowania do apostołstwa. Obowiązkiem rodziców jest przysposabiać w rodzinie swe dzieci od najmłodszych lat do coraz lepszego poznawania miłości Boga ku wszystkim ludziom i stopniowo uczyć je, zwłaszcza przykładem, troski o potrzeby bliźniego, tak materialne, jak i duchowe. Cała więc rodzina i wspólne jej życie stać się winny niejako praktyczną szkołą apostołstwa. Ponadto należy tak wychować dzieci, by przekraczając krąg rodzinny, obejmowały one duchowo społeczności zarówno kościelne, jak i świeckie. W miejscową społeczność parafialną należy je włączać tak, by w niej uświadamiały sobie, że są żywymi aktywnymi członkami ludu Bożego. Kapłani zaś w pracy katechetycznej i w posłudze słowa, w kierownictwie duchowym i w innych czynnościach duszpasterskich niech mają na oku przygotowanie do apostołstwa.

Również szkoły, kolegia i inne katolickie zakłady wychowawcze mają obowiązek wyrabiać w młodzieży sposób myślenia po katolicku oraz rozniecać w niej zapał do działalności apostołskiej. Gdy brak takiego wychowania dlatego, że młodzież albo nie uczęszcza do tych

szkół, albo istnieją inne przyczyny, tym bardziej powinni zatroszczyć się o nie rodzice, duszpasterze i stowarzyszenia apostołskie. Nauczyciele zaś i wychowawcy, którzy z racji swojego powołania i urzędu uprawiają znakomity rodzaj apostołstwa świeckich, winni posiadać konieczną wiedzę i metodę pedagogiczną, by dzięki nim mogli skutecznie przygotowywać młodzież do apostołstwa.

Związki i stowarzyszenia świeckich, mające za zadanie już to apostołstwo, już też inne cele nadprzyrodzone, winny odpowiednio do swego celu i na swój sposób dbać troskliwie i nieustannie o przygotowanie do apostołstwa. One to właśnie stanowią często normalną drogę do odpowiedniego przygotowania do apostołstwa. W nich bowiem istnieją warunki kształcenia doktrynalnego, duchowego i praktycznego. Ich członkowie omawiają w małych grupach z towarzyszami lub przyjaciółmi metody oraz wyniki swej działalności apostołskiej i konfrontują swe codzienne postępowanie z Ewangelią.

Tego rodzaju przygotowanie należy tak przeprowadzać, by uwzględnić całość apostołstwa świeckich, które powinno się uprawiać nie tylko w samych grupach stowarzyszeniowych, ale także we wszystkich okolicznościach całego życia, a zwłaszcza w życiu zawodowym i społecznym. Co więcej, każdy winien się sam gorliwie przygotować do apostołstwa; dotyczy to zwłaszcza ludzi dojrzałych. Z biegiem lat bowiem duch ludzki staje się coraz bardziej otwarty, dzięki czemu każdy przez pilną obserwację może odkryć talenty, którymi Bóg ubogacił jego duszę oraz owocniej wykorzystać te charyzmaty, których Duch Święty udzielił mu dla dobra braci.

DA 31. Różne formy apostołstwa wymagają również szczególnego i odpowiedniego przygotowania.

a) Co do apostołstwa ewangelizacji i uświęcania ludzi, świeccy powinni być szczególnie przygotowani do nawiązywania dialogu z bliźnimi, wierzącymi czy niewierzącymi, by wszystkim ukazywać ewangeliczne orędzie Chrystusa. Ponieważ zaś w naszych czasach różnego rodzaju materializm szerzy się nagminnie wszędzie, nawet wśród katolików, świeccy powinni nie tylko pilniej studiować doktrynę katolicką, szczególnie te jej artykuły, które są zaczepiane, ale także przeciwstawiać wszelkim formom materializmu świadectwo życia ewangelicznego.

b) Co do odnawiania w duchu chrześcijańskim porządku spraw doczesnych winno się świeckich pouczyć o prawdziwym znaczeniu i wartości dóbr doczesnych tak samych w sobie, jak i w stosunków do wszystkich celów osoby ludzkiej. Niech się zaprawiają do właściwego używania rzeczy doczesnych i organizowania instytucji, mając zawsze na uwadze dobro wspólne pojmowane według zasad moralnej i społecznej nauki Kościoła. Niech świeccy przyswoją sobie zwłaszcza zasady i wnioski nauki społecznej tak, by byli zdolni przyczyniać się ze swej strony zarówno do rozwoju nauki, jak też do należytego stosowania owych zasad w poszczególnych wypadkach.

c) Ponieważ uczynki miłości i miłosierdzia są wspólnym świadectwem życia chrześcijańskiego, przygotowanie do apostołstwa winno prowadzić też do ich praktykowania, by wierni uczyli się od samego dzieciństwa współczuć braciom i wspierać ich wielkodusznie w potrzebie.

DA 32. Wiele środków pomocniczych stoi do dyspozycji świeckich, oddanych apostołstwu, jak zebrania, kongresy, rekolekcje, ćwiczenia duchowne, częste zjazdy, konferencje, książki, czasopisma służące do zdobycia głębszego poznania Pisma świętego i nauki katolickiej, do

pielęgnowania życia duchowego i do poznania warunków panujących na świecie oraz do znalezienia i wypróbowania stosownych metod.

Owe pomoce w zakresie przygotowania uwzględniają różne formy apostołstwa w tych środowiskach, gdzie się je prowadzi.

W tym celu zostały też powołane do życia ośrodki lub wyższe instytuty, które przyniosły już doskonałe owoce.

Święty Sobór cieszy się z tego rodzaju inicjatyw rozwijających się już w niektórych krajach i wyraża życzenie, by podejmować je również w innych miejscach, gdzie zajdzie tego potrzeba. Ponadto należy zakładać ośrodki dokumentacji i studiów dla wszystkich dziedzin apostołstwa nie tylko z zakresu teologii, ale także antropologii, psychologii, socjologii, metodologii, by pełniej rozwijały się uzdolnienia ludzi świeckich: mężczyzn i kobiet, młodzieży i dorosłych.

WEZWANIE

DA 33. Święty Sobór wzywa więc usilnie w imię Pana wszystkich świeckich, by chętnie, wielkodusznie i skwapliwie odpowiedzieli na wołanie Chrystusa, który w tej godzinie natarczywiej ich zaprasza, i na natchnienie Ducha Świętego. Młodzi niech uważają to wezwanie za skierowane szczególnie do siebie i niech je przyjmą z zapałem i wielkodusznie. Sam bowiem Pan przez ten Sobór święty zaprasza ponownie wszystkich świeckich, by z każdym dniem coraz ściślej się z Nim jednoczyli, a uważając Jego sprawę za swoją własną (por. Flp 2,5), zespalali się w Jego zbawczym posłannictwie; wysłał On ich znowu do każdego miasta i miejscowości, skąd sam ma przyjść (por. Łk 10,1); wzywa by poprzez różne formy i metody jednego apostołstwa Kościoła, które trzeba ustawicznie dostosowywać do nowych potrzeb czasu, okazali się Jego współpracownikami, wyróżniającymi się zawsze w pracy Pańskiej, wiedząc, że trud ich nie jest daremny w Panu (por. 1 Kor 15,58).

Dekret o działalności misyjnej Kościoła "AD GENTES DIVINITUS" s.927

WSTĘP s.927

Rozdział I: ZASADY DOKTRYNALNE s.928

Rozdział II: DZIEŁO MISYJNE s.932

Świadectwo chrześcijańskie s.933

Głoszenie Ewangelii i zgromadzanie ludu Bożego s.934

Tworzenie społeczności chrześcijańskiej s.935

Rozdział III: KOŚCIOŁY PARTYKULARNE s.948

Rozdział IV: MISJONARZE s.941

Rozdział V: ORGANIZACJA DZIAŁALNOŚCI MISYJNEJ s.943

Rozdział VI: WSPÓŁPRACA s.945

ZAKOŃCZENIE s.948

WSTĘP

DM 1. Kościół posłany przez Boga do narodów, aby był "powszechnym sakramentem zbawienia", usiłuje głosić Ewangelię wszystkim ludziom z najgłębszej potrzeby własnej katolicyzacji oraz z nakazu swego Założyciela. Sami bowiem Apostołowie, na których Kościół został założony, idąc w ślady Chrystusa, "głosili słowo prawdy i rodzili Kościoły". A zadaniem ich następców jest nieustannie prowadzić to dzieło, aby "nauka Boża się szerzyła i była wysławiana" (2 Tes 3,1) i aby Królestwo Boże na całym świecie głoszone i zakładano.

W obecnym zaś stanie rzeczy, kiedy nastają nowe warunki życia ludzkości, Kościół, sól ziemi i światło świata, jeszcze bardziej czuje się powołany do zbawiania i odnowy wszelkiego stworzenia, aby wszystko doznało naprawy w Chrystusie i aby w Nim ludzie tworzyli jedną rodzinę i jeden lud Boży.

Dlatego niniejszy Sobór święty, dziękując Bogu za wspaniałe dzieła dokonane szlachetnym wysiłkiem całego Kościoła, pragnie nakreślić zasady działalności misyjnej, a siły wszystkich wiernych tak zespolić, aby lud Boży, krocząc wąską drogą krzyża, wszędzie rozszerzał Królestwo Chrystusa, Pana i Znawcy wieków i przygotowywał drogi do nadchodzenia tego Królestwa.

Rozdział I **ZASADY DOKTRYNALNE**

DM 2. Kościół pielgrzymujący jest misyjny ze swej natury, ponieważ swój początek bierze wedle planu Ojca z posłania (ex missione) Syna i z posłania Ducha Świętego.

Plan ten zaś wypływa "ze źródła miłości", czyli z miłości Boga Ojca. On to będąc Początkiem bez początku, z którego rodzi się Syn, a przez Syna pochodzi Duch Święty, stwarzając nas dobrowolnie w swej niezmiernej i pełnej miłosierdzia łaskawości i powołując łaskawie do uczestnictwa z sobą w życiu i chwale, rozlewa hojnie swą boską dobroć i rozlewać jej nie przestaje, tak żeby będąc Stwórcą wszystkiego, stał się ostatecznie "wszystkim we wszystkim" (1 Kor 15,28), osiągając równocześnie i własną chwałę i naszą szczęśliwość. Spodobało się zaś Bogu powołać ludzi do uczestnictwa w swym życiu, nie pojedynczo tylko, z wykluczeniem wszelkiej wzajemnej więzi, lecz do utworzenia z nich ludu, w którym rozproszone Jego dzieci zgromadziłyby się w jedno.

DM 3. Ten powszechny Boży plan zbawienia rodzaju ludzkiego dokonuje się nie tylko jakoby tajemnie, w umyśle ludzkim, lub poprzez przedsięwzięcia także natury religijnej, w których ludzie na różny sposób szukają Boga, "czy Go może nie osiągną albo nie znajdą, choć jest On niedaleko od każdego z nas" (Dz 17,27); albowiem te przedsięwzięcia potrzebują oświecenia i uleczenia, chociaż za łaskawym wyrokiem dobrotliwego Boga można je niekiedy uważać za drogę wychowawczą (paedagogia) ku prawdziwemu Bogu lub za przygotowanie ewangeliczne. Bóg zaś dla ustalenia pokoju, to jest wspólnoty z sobą oraz dla zespolenia braterskiej społeczności wśród ludzi, i to grzesznych, postanowił wkroczyć w historię ludzką w sposób nowy i ostateczny, posyłając Syna swego w naszym cielesie, aby przez Niego uwolnić ludzi spod władzy ciemności i szatana oraz pojednać w Nim świat z sobą. Tego więc, przez którego uczynił i wieki, ustanowił dziedzicem wszystkiego, aby w Nim wszystko naprawić.

Chrystus Jezus bowiem został posłany na świat jako prawdziwy pośrednik między Bogiem a ludźmi. A ponieważ jest Bogiem, "zamieszkuje w Nim cała pełność bóstwa cielesnie" (Kol 2,9); według zaś ludzkiej natury, jako nowy Adam, ustanowiony jest głową odnowionej ludzkości, "pełen łaski i prawdy" (J 1,14). A zatem Syn Boży przyszedł drogą prawdziwego Wcielenia, aby uczynić ludzi uczestnikami boskiej natury; będąc bogaty, stał się dla nas ubogi, aby nas ubóstwem swoim ubogacić. Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służyli, ale aby służyć i oddać życie swoje na okup za wielu, to jest za wszystkich. Ojcowie święci stale oświadczają, że nie doznało uzdrowienia to, czego Chrystus nie przyjął. Przyjął zaś całą naturę ludzką, taką jaka się znajduje w nas nędznych i biednych, z wyłączeniem jednak grzechu. O sobie samym bowiem powiedział Chrystus: "Którego Ojciec uświęcił i posłał na świat" (J 10,36): "Duch Pański nade mną, dlatego mnie namaścił, abym głosił Ewangelię ubogim. Posłał mię, abym uzdrowił skruszonych w sercu, abym głosił więźniom uwolnienie

i ślepych przejrzenie" (Łk 4,18); i znowu: "Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawiać, co by zginęło" (Łk 19,10).

To zaś, co Pan raz głosił albo co raz w Nim dokonało się dla zbawienia rodzaju ludzkiego, należy obwieszczać i rozpowszechniać aż po krańce ziemi, rozpoczynając od Jerozolimy, tak żeby to, co raz dopełnione zostało dla zbawienia wszystkich, z biegiem czasów osiągnęło we wszystkich swój skutek.

DM 4. Dla dokonania zaś tego posłał Chrystus od Ojca Ducha Świętego, by przeprowadzał zbawcze Jego dzieło od wewnątrz i pobudzał Kościół do rozszerzania się. Bez wątpienia Duch Święty działał już na świecie, nim jeszcze Chrystus został uwielbiony. W dniu jednak Zielonych Świąt zstąpił na uczniów, aby pozostać z nimi na zawsze. Kościół zaś publicznie ujawnił się wobec tłumów i zaczęło się rozszerzanie Ewangelii wśród narodów przez głoszenie słowa Bożego; wreszcie zaznaczyło się obrazowo zjednoczenie ludów w powszechnej wierze w Kościele Nowego Przymierza, mówiącym wszystkimi językami, w miłości rozumiejącym i ogarniającym wszystkie języki i przewyżającym w ten sposób rozproszenie wieży Babel. Od dnia bowiem Zesłania Ducha Świętego zaczęły się "dzieje apostołskie", tak jak z chwilą zstąpienia Ducha Świętego na Najświętszą Maryję Pannę począł się Chrystus, a z chwilą zstąpienia na Niego w czasie modlitwy tegoż Ducha Świętego Chrystus wprowadzony został w swe dzieło. Sam zaś Pan Jezus, zanim dobrowolnie oddał swe życie za świat, tak urządził apostołskie posługiwanie i przyrzekł zesłać Ducha Świętego, aby obaj zespoleni byli w dziele zbawienia, które wszędzie i zawsze miało być skuteczniane. Duch Święty przez wszystkie czasy cały Kościół "jednoczy we wspólnocie i w posłuszeństwie i uposaża go w rozmaite dary hierarchiczne oraz charyzmatyczne, ożywiając kościelne instytucje jakby ich dusza i wsączając do serc wiernych tego samego ducha misyjnego, jakim wiedziony był sam Chrystus. Niekiedy nawet w sposób widoczny uprzedza działalność apostołską, tak jak na różny sposób nieprzerwanie jej towarzyszy i nią kieruje.

DM 5. Pan Jezus na początku "przywołał do siebie tych, których sam chciał i przybyli do Niego. I ustanowił dwunastu, aby z Nim przebywali i żeby ich wysyłał nauczać" (Mk 3,13-14). W ten sposób zostali Apostołowie zarodkiem nowego Izraela i równocześnie zaczątkiem nowej hierarchii. Następnie, kiedy raz na zawsze swoją śmiercią i zmartwychwstaniem dopełnił w sobie samym tajemnicę naszego zbawienia i odnowienia wszystkiego, osiągnąwszy jako Pan wszelką władzę w niebie i na ziemi, zanim został wzięty do nieba, założył swój Kościół jako sakrament zbawienia. Apostołów zaś posłał na cały świat, podobnie jak Jego posłał Ojciec, polecając im: "Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, nauczając je zachowywać wszystko, cokolwiek wam przykazałem" (Mt 28,19-20). "Idąc na cały świat, głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Kto uwierzy i ochrzci się, będzie zbawiony, a kto nie uwierzy, będzie potępiony" (Mk 16,15-16). Dlatego na Kościele spoczywa obowiązek rozkrzewiania wiary i zbawienia Chrystusowego, tak na mocy wyraźnego rozkazu, który po Apostołach odziedziczył stan biskupów, wspomagany przez kapłanów i zjednoczony z Następcą Piotra, Najwyższym Pasterzem Kościoła, jak też na mocy życia, które Chrystus przekazuje swoim członkom: "Z Niego całe ciało złączone i zjednoczone wszystkimi spojeniami wzajemnych usług według sposobu działania właściwego każdemu członkowi przyczynia sobie wzrostu i buduje się w miłości" (Ef 4,16). Posłannictwo więc Kościoła skuteczni się działalnością, przez którą Kościół posłuszny rozkazowi Chrystusa, poruszony łaską i miłością Ducha Świętego, staje się w pełni obecny dla wszystkich ludzi czy narodów, aby ich doprowadzić do wiary, wolności i pokoju Chrystusowego przez przykład życia, głoszenie słowa oraz przez sakramenty święte i inne środki łaski, tak aby stała dla nich otworem wolna i pewna droga do pełnego uczestnictwa w misterium Chrystusa.

Ponieważ to posłannictwo trwa nadal i rozwija w ciągu dziejów posłannictwo samego Chrystusa, który został posłany, aby nieść ubogim dobrą nowinę, Kościół winien kroczyć tą samą drogą, pod działaniem Ducha Chrystusowego, jaką kroczył Chrystus, mianowicie drogą ubóstwa, posłuszeństwa, służby i ofiary z siebie aż do śmierci, z której przez zmartwychwstanie swoje powstał Chrystus zwycięzcą. Tak bowiem z nadzieją kroczyli wszyscy Apostołowie, dopełniając wielu udrękami i cierpieniami braki cierpień Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół. Często też krew chrześcijan była posiewem.

DM 6. Zadanie to, jakie przy współpracy i modlitwie całego Kościoła wypełniać ma stan biskupi, któremu przewodzi Następca Piotra, jest wszędzie i w każdej sytuacji jedno i to samo, chociaż zależnie od okoliczności, jest w różny sposób wykonywane. Różnice więc, które należy uznać w tej działalności Kościoła, nie pochodzą z wewnętrznej natury samego posłannictwa, lecz z warunków, w jakich ono dochodzi do skutku.

Warunki te zależą bądź to od Kościoła, bądź też od ludów, od grup społecznych lub pojedynczych ludzi, do których kieruje się posłannictwo. Kościół bowiem, chociaż sam obejmuje całość, czyli pełnię środków zbawienia, nie zawsze i nie od razu działa lub może działać w pełnym ich zakresie, lecz zna okres początków i stadia rozwojowe swej działalności, w której usiłuje skutecznie plan Boży; a niekiedy nawet po szczęśliwie zaczętych rozwoju musi znowu opłakiwać cofanie się albo co najmniej pozostaje w stanie pewnej połowiczności i niedorozwoju. Co zaś dotyczy poszczególnych ludzi, grup i narodów, Kościół podchodzi do nich i przenika ich tylko stopniowo, wprowadzając ich w ten sposób w katolicką pełnię. Do każdorazowych warunków lub stanu winno się stosować właściwe czynności, czyli odpowiednie środki.

Ogólnie "misjami" nazywa się specjalne przedsięwzięcia, które wysłani przez Kościół głosiciele Ewangelii, idąc na cały świat, podejmują celem wykonania zadań głoszenia Ewangelii, idąc na cały świat, podejmują celem wykonania zadań głoszenia Ewangelii i zakładania Kościoła wśród narodów lub grup społecznych jeszcze nie wierzących w Chrystusa; dochodzą one do skutku przez działalność misyjną, a ponieważ prowadzi się je na pewnych terenach uznanych przez Stolicę Apostolską. Właściwym celem tej działalności misyjnej jest przepowiadanie Ewangelii i zakładanie Kościoła wśród ludów i grup, gdzie Kościół nie zapuścił jeszcze korzeni. W ten sposób z posiewu słowa Bożego mają rozwijać się rodzime Kościoły partykularne, zakładane w dostatecznej ilości na całym świecie, wyposażone we własne siły i dojrzałe; one to, posiadając własną hierarchię zjednoczoną z wiernym ludem oraz dysponując środkami, prawie że odpowiednimi do prowadzenia pełnego życia chrześcijańskiego, mają dorzucać własną część dla dobra całego Kościoła. Głównym środkiem do zakładania Kościoła jest głoszenie Ewangelii Jezusa Chrystusa, do której przepowiadania posłał Pan swoich uczniów na cały świat, aby ludzie odrodzeni dzięki słowu Boga włączani byli przez chrzest do Kościoła, który jako Ciało Słowa Wcielonego karmi się i żyje słowem Bożym i chlebem eucharystycznym.

W tej działalności misyjnej Kościoła zachodzą różne warunki, niekiedy z sobą pomieszane: najpierw warunki początku, czyli okresu zakładania, następnie wzrostu, czyli okresu młodości. Po ich jednak spełnieniu działalność misyjna Kościoła bynajmniej jednak nie ustaje, bo poszczególnym Kościołom już założonym przypada z kolei obowiązek dalszego jej prowadzenia i głoszenia Ewangelii tym, którzy stoją jeszcze poza Kościołem. Ponadto społeczności, wśród których Kościół jest obecny, nierzadko całkowicie się zmieniają z powodu różnych przyczyn, tak że mogą powstać zupełnie nowe warunki. Kościół wtedy musi rozważyć, czy owa sytuacja nie wymaga działalności misyjnej od nowa.

Ponadto okoliczności są niekiedy tego rodzaju, że czasowo nie można bezpośrednio i od razu głosić nowiny ewangelicznej; wówczas misjonarze mogą i powinni cierpliwie, roztropnie,

a równocześnie z wielką ufnością dawać choćby tylko świadectwo miłości i dobroci Chrystusowej i w ten sposób torować drogę Panu i w pewien sposób Go uobecniać. Tak tedy jasną jest rzeczą, że działalność misyjna wypływa z samej najgłębszej natury Kościoła, którego zbawczą wiarę propaguje, którego katolicką jedność urzeczywistnia, rozpowszechniając go, na którego apostołskości się opiera, którego wspólny zapal hierarchii realizuje, którego świętość poświadcza, rozszerza i wspiera. W ten sposób różni się działalność misyjna wśród narodów tak od działalności duszpasterskiej wśród wiernych, jak i od przedsięwzięć podejmowanych w celu przywrócenia jedności wśród chrześcijan. Jednakże te dwie ostatnie sprawy ściśle łączą się z działalnością misyjną Kościoła: rozłam bowiem między chrześcijanami szkodzi świętej sprawie głoszenia Ewangelii wszelkiemu stworzeniu i dla wielu zamyka drogę do wiary. Stąd wymagania działalności misyjnej wzywają wszystkich ochrzczonych do połączenia się w jednej owczarni, aby przez to mogli wobec narodów dawać jednozgodne świadectwo Chrystusowi, swemu Panu. A jeśli jeszcze nie są w stanie dawać w pełni świadectwa jednej wierze, to powinni przynajmniej żywić do siebie szacunek i miłość.

DM 7. Działalność misyjna ma swoje uzasadnienie w woli Boga, "który chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli do uznania prawdy. Bo jeden jest Bóg; jeden i pośrednik między Bogiem i ludźmi, człowiek Chrystus Jezus, który wydał samego siebie na okup za wszystkich" (1 Tm 2,4-6), "i nie ma w żadnym innym zbawienia" (Dz 4,12). Do Niego więc, poznanego przez nauczanie Kościoła, wszyscy powinni się nawrócić i przez chrzest złączyć się z Nim oraz z Kościołem, który jest Jego Ciałem. Sam Chrystus bowiem, "podkreślając wyraźnie konieczność wiary i chrztu, potwierdził równocześnie konieczność Kościoła, do którego ludzie dostają się przez chrzest jak przez bramę. Nie mogliby tedy być zbawieni ci ludzie, którzy wiedząc, że Kościół założony został przez Boga za pośrednictwem Chrystusa jako konieczny, mimo to nie chcieliby bądź przystąpić do niego, bądź też w nim wytrwać". Chociaż więc wiadomymi tylko sobie drogami może Bóg doprowadzić ludzi, nie znających Ewangelii bez własnej winy, do wiary, bez której niepodobna podobać się Bogu - to jednak na Kościele ciąży konieczność i równocześnie święte prawo głoszenia Ewangelii, a wobec tego działalność misyjna tak dziś, jak i zawsze zachowuje w pełni swą moc i konieczność. Poprzez nią Ciało Mistyczne Chrystusa nieustannie gromadzi i kieruje siły do własnego wzrostu. Do prowadzenia jej pobudza członków Kościoła miłość, którą kochają Boga i pod której impulsem pragną podzielić się z wszystkimi ludźmi dobrami duchowymi tak teraźniejszego, jak i przyszłego życia. A wreszcie przez tę działalność misyjną Bóg doznaje pełnej chwały, kiedy ludzie świadomie i całkowicie przyjmują Jego zbawcze dzieło dokonane w Chrystusie. W ten sposób dopełnia się przez nią plan Boży, któremu Chrystus w posłuszeństwie i miłości służy ku chwale Ojca, który Go posłał, aby cały rodzaj ludzki utworzył jeden Lud Boży, zrósł się w jedno Ciało Chrystusa i scalił się w budowie jednej świątyni Ducha Świętego; a ponieważ wszystko to prowadzi rzeczywiście do braterskiej zgody, odpowiada najgłębszym pragnieniom wszystkich ludzi. I tak ostatecznie dopełnia się prawdziwie plan Stwórcy, czyniącego człowieka na obraz i podobieństwo swoje, kiedy wszyscy uczestnicy natury ludzkiej, odrodzeni w Chrystusie przez Ducha Świętego, będą mogli w oglądaniu chwały Bożej jednozgodnie mówić: "Ojcze nasz".

DM 8. Działalność misyjna związana jest również bardzo ściśle z samą naturą ludzką i jej dążeniami. Ukazuje bowiem Chrystusa, Kościół tym samym objawia ludziom autentyczną prawdę o ich stanie oraz ich pełnym powołaniu; Chrystus jest bowiem źródłem oraz wzorem tej odnowionej, przenikniętej braterską miłością, szczerością i duchem pokoju ludzkości, której wszyscy pragną. Chrystus i Kościół, który daje o Nim świadectwo przez głoszenie Ewangelii, stoją ponad wszelkimi partykularyzmami rasowymi czy narodowościowymi

i dlatego nie mogą przez nikogo i nigdzie być uważani za obcych. Chrystus sam jest prawdą i drogą, które uprzystępnia wszystkim głoszenie Ewangelii, przekazującej wszystkim słowa tegoż Chrystusa: "Pokutujcie i wiercie Ewangelii" (Mk 1,15). A ponieważ ten, kto nie wierzy, już jest osądzony, przeto słowa Chrystusa są równocześnie słowami sądu i łaski, śmierci i życia. Do nowego bowiem życia możemy dojść tylko wtedy, kiedy zadamy śmierć sprawom starym; odnosi się to przede wszystkim do osób, ale i do różnych dóbr tego świata, które równocześnie noszą na sobie znamię grzechu człowieka i błogosławieństwa Bożego: "Wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej" (Rz 3,23). Nikt nie doznaje wyzwolenia z grzechu ani nie wznosi się ponad siebie sam przez siebie i własnymi siłami; nikt też w ogóle nie uwalnia się od swej słabości, osamotnienia czy niewoli; wszyscy natomiast potrzebują Chrystusa jako wzoru, nauczyciela, wyzwoliciela, zbawiciela, ożywiciela. Zaiste, Ewangelia była w dziejach ludzkości, także ziemskich, zaczynem wolności i postępu i wciąż okazuje się zaczynem braterstwa, jedności i pokoju. Nie bez przyczyny więc wierni czczą Chrystusa jako "oczekiwanie narodów i ich Zbawiciela".

DM 9. Działalność misyjna przypada zatem na okres między pierwszym a drugim przyjściem Pana, kiedy to Kościół zgromadzi się z czterech stron świata jakby czasu żniwa do Królestwa Bożego. Zanim bowiem Pan przyjdzie, Ewangelia powinna być głoszona wszystkim narodom.

Działalność misyjna polega jedynie i wyłącznie na okazaniu planu Bożego, czyli Epifanii i całkowitym jego wypełnieniu w świecie oraz w jego historii, w której Bóg przez misję jawnie realizuje historię zbawienia. Działalność misyjna uobecnia Chrystusa, sprawcę zbawienia, przez słowo Ewangelii i sprawowanie sakramentów, których szczytem i ośrodkiem jest Najświętsza Eucharystia. Cokolwiek zaś z prawdy i łaski znajdowało się już u narodów, dzięki jakby ukrytej obecności Boga, uwalnia to od zaraźliwych powiązań ze złym i przekazuje na powrót ich Sprawcy, Chrystusowi, który burzy władztwo szatana i kładzie tamę wielorakim złościom zbrodni. Dlatego jakkolwiek dobry posiew znajdujący się w sercach i umysłach ludzkich lub we własnych obrządkach i kulturach narodów, nie tylko nie ginie, lecz doznaje uleczenia, wyniesienia na wyższy poziom i pełnego udoskonalenia na chwałę Bożą, na zawstydzenie szatana i dla szczęścia człowieka. W ten sposób działalność misyjna zmierza do pełni eschatologicznej: przez nią bowiem aż do czasu i godziny, które Ojciec ustalił swoją władzą, rozkrzewia się Lud Boży, do którego proroczo powiedziano: "Rozszerz przestrzeń twego namiotu, rozciągnij płótna twego (mieszkania), nie krępuj się!" (Iz 54,2); wzrasta Ciało Mistyczne aż do miary pełnego wzrostu dojrzałości Chrystusowej, a świątynia duchowa, w której oddawana jest cześć Bogu w duchu i prawdzie, rośnie i buduje się "na fundamencie Apostołów i Proroków, którego kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus" (Ef 2,20).

Rozdział II **DZIEŁO MISYJNE**

DM 10. Kościół posłany przez Chrystusa, aby ukazywać miłość Bożą i zaszczepiać ją wszystkim ludziom i narodom, jest świadom tego, że ma jeszcze do wykonania wielkie dzieło misyjne. Albowiem dwa miliardy ludzi - a liczna ich z dnia na dzień rośnie - którzy tworzą wielkie i określone społeczności, zespolone trwałymi więzami życia kulturalnego, starymi religijnymi tradycjami, silnymi węzłami społecznymi, nie słyszało wcale albo prawie wcale radosnej nowiny ewangelicznej. Jedni z nich wyznają którąś z wielkich religii, dla innych zaś obca jest znajomość Boga, jeszcze inni wyraźnie przeczą Jego istnieniu, a nawet niekiedy zwalczają prawdę o istnieniu Boga. Aby móc ofiarować wszystkim tajemnicę zbawienia

i życie przyniesione przez Boga, powinien Kościół wrosnąć w te wszystkie społeczności w taki sam sposób, w jaki Chrystus włączył się przez swoje wcielenie w pewne społeczne i kulturalne warunki ludzi, wśród których przebywał.

Świadećtwo chrześcijańskie

DM 11. Kościół powinien w tych społecznościach ludzkich być obecny przez swoich synów, którzy wśród nich żyją, albo są do nich posłani. Wszyscy bowiem wyznawcy Chrystusa, gdziekolwiek się znajdują, są zobowiązani tak ukazywać świadectwem słowa i przykładem życia nowego człowieka, przyobleczonego przez chrzest i działanie Ducha Świętego, który umocnił ich w sakramencie bierzmowania, aby inni widząc ich dobre czyny, chwalili Ojca i pełniej pojęli prawdziwy sens życia ludzkiego i powszechną więź wspólnoty ludzkiej. Aby mogli dawać skutecznie to świadectwo o Chrystusie, powinni tym ludziom okazywać miłość i szacunek, uważać się za członków społeczności ludzi, wśród których żyją, i brać udział w życiu kulturalnym i społecznym przez różne życiowe kontakty i zajęcia. Powinni też żyć z ich narodowymi i religijnymi tradycjami; niech z radością i z szacunkiem odkrywają drżące w nich zarodki Słowa; równocześnie zaś niech zwracają uwagę na głębokie przemiany dokonujące się wśród narodów i starają się, aby ludzie naszej epoki, zafascynowani zbytnio nauką i techniką dzisiejszego świata, nie zaniedbywali spraw Bożych, lecz owszem, aby obudzali w sobie gorętsze pragnienie prawdy i miłości objawionej przez Boga. Jak Chrystus przenikał serca ludzi i przez prawdziwie ludzkie rozmowy doprowadzał ich do światła Bożego, tak niech i Jego uczniowie, przejęci głęboko duchem Chrystusowym, poznają ludzi, wśród których żyją, i niech tak z nimi przestają, aby się oni przez szczery i cierpliwy dialog dowiedzieli, jakimi bogactwami szczodroliwy Bóg obdarzył narody; równocześnie zaś niech usiłują owe bogactwa rozjaśnić światłem Ewangelii, wydobywać na wierzch i oddawać pod władzę Boga Zbawiciela.

DM 12. Obecność chrześcijan w społecznościach ludzkich powinna być ożywiona tą miłością, jaką umiłował nas Bóg, który chce, abyśmy i my tą samą miłością wzajemnie się miłowali.

Przecież miłość chrześcijańska obejmuje wszystkich, bez względu na rasę, pochodzenie społeczne czy religię; nie oczekuje też żadnej korzyści czy wdzięczności. Jak bowiem Bóg umiłował nas miłością bezinteresowną, tak i wierni powinni z miłością troszczyć się o człowieka, okazując mu taką samą miłość, z jaką Bóg szukał człowieka. Jak więc Chrystus obchodził wszystkie miasta i wioski uzdrawiając wszelkie choroby i niemoce na znak, że nadeszło Królestwo Boże, tak i Kościół przez dzieci swoje łączy się z ludźmi każdego stanu, szczególnie zaś z biednymi i uciśnionymi i chętnie poświęca się dla nich. Uczestniczy bowiem w ich radościach i cierpieniach, zna ich pragnienia i tajniki życia, współczuje im w śmiertelnych niepokojach. Tym, co szukają pokoju, pragnie wyjść naprzeciw z braterskim dialogiem, przynosząc im pokój i światło wypływające z Ewangelii.

Chrześcijanie powinni dołożyć starań, aby współpracować z innymi w należytym układaniu stosunków ekonomicznym i społecznych. Ze szczególną troską niech poświęcają się wychowaniu dzieci i młodzieży przez szkoły różnego stopnia, które należy uważać nie tylko za doskonały środek do kształcenia i rozwijania młodzieży chrześcijańskiej, lecz jednocześnie za najwyższej wagi usługę dla ludzi, a przede wszystkim dla narodów rozwijających się, oddaną podnoszeniu godności ludzkiej i przygotowaniu warunków życia bardziej ludzkich. Nadto niech biorą udział w wysiłkach tych narodów, które przez walkę z głodem, analfabetyzmem i chorobami dążą do stworzenia lepszych warunków życia i do umacniania pokoju w świecie. W tej działalności niech wierni starają się wspomagać roztropnie

przedsięwzięcia, których podejmują się prywatne i publiczne instytucje, rządy, organizacje międzynarodowe, różne wspólnoty chrześcijańskie, jak i religie niechrześcijańskie. Kościół w żadnym wypadku nie chce się wtrącać w rządy ziemskiego państwa. Nie żąda dla siebie żadnej innej prerogatywy prócz tej, aby z pomocą Bożą mógł służyć ludziom miłością i wiernym posługiwaniem.

Uczniowie Chrystusa, złączeni ściśle z ludźmi w swym życiu i działalności, mają nadzieję, że będą mogli dawać im prawdziwe świadectwo o Chrystusie i pracować dla ich zbawienia również tam, gdzie nie mogą w pełni głosić Chrystusa. Nie szukają bowiem jedynie materialnego postępu i dobrobytu ludzi, lecz przyczyniają się do wzrostu ich godności i braterskiej jedności, ucząc prawd religijnych i moralnych, które Chrystus opromienił swym światłem, i w ten sposób stopniowo torują coraz bardziej drogę do Boga. Tak więc przez miłość Boga i bliźniego pomaga się ludziom w osiąganiu zbawienia i jaśnieć zaczyna tajemnica Chrystusa, w którym ukazał się nowy człowiek stworzony na obraz Boży, i w którym objawia się miłość Boża.

Głoszenie Ewangelii i zgromadzanie ludu Bożego

DM 13. Gdziekolwiek Bóg stwarza okazję mówienia o tajemnicy Chrystusowej, tam trzeba wszystkim ludziom śmiało i stanowczo mówić o żywym Bogu i o Jezusie Chrystusie, którego posłał dla zbawienia wszystkich, aby niechrześcijanie za przyczyną Ducha Świętego uwierzyli i nawrócili się z własnej woli do Pana i szczerze do Niego przyłgnęli, gdyż On będąc "drogą, prawdą i życiem" (J 14,6) wszystkie ich duchowe oczekiwania zaspokaja, a nawet nieskończenie przewyższa.

To nawrócenie trzeba oczywiście pojąć jako początkowe, ale wystarczające, by człowiek zrozumiał, że uwolniony od grzechu, zostaje wprowadzony w tajemnicę miłości Boga, który wzywa go do osobistego przedstawiania z sobą o Chrystusie. Nowo nawrócony bowiem wchodzi za łaską Bożą na drogę duchową, na której, mając już udział przez wiarę w tajemnicy Śmierci i Zmartwychwstania, przechodzi ze starego do nowego człowieka doskonałego w Chrystusie. To przejście przynoszące z sobą postępującą zmianę myśli i obyczajów powinno uwidocznić się w swych społecznych skutkach, a w czasie katechumenatu powoli się rozwijać. Ponieważ Pan, któremu się wierzy, jest znakiem sprzeciwu, przeto nawrócony człowiek doznaje nieraz rozdarcia i osamotnienia, ale również radości, której Bóg udziela bez miary.

Kościół surowo zabrania zmuszać kogoś do przyjęcia wiary lub doprowadzać do niej czy przynęcać niestosownymi środkami, jak też z drugiej strony stanowczo broni prawa, aby nikogo nie odstraszano od wiary niegodziwymi środkami.

Według starodawnego zwyczaju Kościoła należy badać motywy nawrócenia, a w razie potrzeby oczyszczać je.

DM 14. Ci, którzy przyjęli od Boga za pośrednictwem Kościoła wiarę w Chrystusa, winni być dopuszczeni przez liturgiczne ceremonie do katechumenatu. Nie polega on na samym wyjaśnianiu dogmatów i przykazań, lecz na kształtowaniu całego życia chrześcijańskiego i wystarczająco długich ćwiczeniach, przez które uczniowie łączą się z Chrystusem, swym Nauczycielem. Należy więc katechumenów odpowiednio wprowadzać w tajemnicę zbawienia i praktykę obyczajów ewangelicznych, a przez święte obrzędy, spełniane w kolejnych odstępach czasu, wtajemniczać ich w życie wiary, liturgii i miłości Ludu Bożego.

Następnie przez sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego wybawieni z mocy ciemności, współumarli, współpogrzebani i współzmartwychwstali z Chrystusem, otrzymują Ducha przybrania za synów i obchodzą z całym Ludem Bożym pamiątkę śmierci i zmartwychwstania Pana.

Jest rzeczą pożądaną, aby liturgię Wielkiego Postu i Wielkanocy tak odnowiono, żeby dusze katechumenów przygotowała na obchodzenie tajemnicy wielkanocnej, kiedy to przy uroczystym jej święceniu odradzają się przez chrzest w Chrystusie.

O to chrześcijańskie wtajemniczenie w katechumenacie powinni się troszczyć nie tylko katechiści i kapłani, ale cała społeczność wiernych, szczególnie zaś rodzice chrzestni, tak aby katechumeni od samego początku czuli, że należą do Ludu Bożego. A ponieważ życie Kościoła jest apostołskie, katechumeni winni również nauczyć się współpracować czynnie w ewangelizacji oraz budowaniu Kościoła przez świadectwo życia i wyznawanie wiary. W końcu, stanowisko prawne katechumenów należy określić jasno w nowym Kodeksie. Są już oni bowiem złączeni z Kościołem, są już domownikami Chrystusa, a nierzadko prowadzą już życie nacechowane wiarą, nadzieją i miłością.

Tworzenie społeczności chrześcijańskiej

DM 15. Duch Święty, który przez niesienie Słowa i głoszenie Ewangelii wzywa wszystkich ludzi do Chrystusa i budzi w sercach posłuszeństwo wierze - kiedy wierzących w Chrystusa rodzi we chrzcie do nowego życia, wówczas gromadzi ich w jeden Lud Boży, który jest "rodzajem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym" (1 P 2,9).

Misjonarze więc, współpracownicy Boga, niech tworzą takie społeczności wiernych, które wiodąc życie godne powołania, do jakiego zostały wezwane, wykonywałyby zadanie zlecone im przez Boga, a mianowicie zadanie kapłańskie, nauczycielskie i pasterskie. W ten sposób wspólnota chrześcijańska staje się znakiem obecności Bożej w świecie. Sama bowiem przez ofiarę eucharystyczną nieustannie zdąża z Chrystusem do Ojca, karmiona troskliwie słowem Bożym - daje świadectwo Chrystusowi i wreszcie - postępuje w miłości oraz pała duchem apostołskim. Dlatego wspólnotę chrześcijańską od samego początku tak należy ukształtować, aby - o ile to możliwe - sama mogła zaradzić swoim potrzebom.

Ta społeczność wiernych, obdarzona bogactwem kultury własnego narodu, powinna głęboko zapuścić korzenie w lud: niech powstaną rodziny przeniknięte duchem Ewangelii, a odpowiednie szkoły niech je wspomagają; należy tworzyć stowarzyszenia i związki, poprzez które apostolstwo świeckich mogłoby całą społeczność przepoić duchem Ewangelii. Wreszcie niech zakwitnie miłość wśród katolików różnych obrządków. Wśród nowo nawróconych należy również pielegnować ducha ekumenizmu. Powinni oni braci wierzących w Chrystusa uznać szczerze za uczniów Chrystusowych, którzy odrodzili się przez chrzest i uczestniczą w przelicznych dobrach Ludu Bożego. O ile pozwalają warunki religijne, działalność ekumeniczną należy tak rozwijać, aby katolicy po bratersku współpracowali z braćmi odłączonymi, według norm Dekretu o ekumenizmie, przez wspólne w danym razie wyznawanie wobec narodów wiary w Boga i w Jezusa Chrystusa oraz we współpracę zarówno na polu społecznym i technicznym, jak też kulturalnym i religijnym, z wykluczeniem jednak wszelkiego pozoru indyferentyzmu i pomieszania pojęć, jak też niezdrowej rywalizacji. Niech współpracują przede wszystkim dla Chrystusa, swojego wspólnego Pana: Jego imię niech ich jednoczy. Tę współpracę należy zaprowadzać nie tylko między prywatnymi osobami, lecz również, wedle uznania ordynariusza miejscowego, między Kościołami lub wspólnotami kościelnymi i ich dziełami.

Chrześcijanie, zgromadzeni w Kościele ze wszystkich narodów, "nie różnią się od innych ludzi ani formą rządów, ani mową, ani instytucjami politycznymi". Dlatego niech żyją dla Boga i Chrystusa w uczciwej atmosferze życia swego narodu; jako dobrzy obywatele niech pielegnują prawdziwą i czynną miłość ojczyzny; niech jednak unikają wszelkiej pogardy dla innej rasy oraz jęczącego nacjonalizmu, a popierają miłość względem wszystkich ludzi.

W osiągnięciu tego wszystkiego bardzo ważną rolę odgrywają i na szczególną opiekę zasługują świeccy, to znaczy ci chrześcijanie, którzy włączeni w Chrystusa przez chrzest, żyją w świecie. Właściwym ich bowiem zadaniem jest, aby napełnieni duchem Chrystusowym ożywiali, niby zaczyn, sprawy doczesne od wewnątrz i kierowali nimi tak, by zawsze działały się po myśli Chrystusa.

Nie wystarcza jednak, żeby lud chrześcijański był obecny i zorganizowany wśród jakiegoś narodu; nie wystarcza też, żeby spełniał apostołstwo dobrego przykładu. Jest on na to ustanowiony i na to obecny, aby współobywatelom niechrześcijanom głosić Chrystusa słowem i czynem i pomagać im do pełnego przyjęcia Chrystusa.

Jednakże do założenia Kościoła i do rozwoju wspólnoty chrześcijańskiej konieczne są różne urzędy; powoływane przez Boga spośród wiernych, winny one doznawać od wszystkich troskliwego poparcia i czci. Zalicza się do nich urząd kapłanów, diakonów i katechistów oraz Akcję Katolicką. A również zakonnicy i zakonnice pełnią obowiązujące ich posłannictwo zakorzeniania i umacniania w duszach Królestwa Chrystusowego oraz rozszerzania go przez modlitwy czy dzieła apostołskie.

DM 16. Kościół z wielką radością dzięki czyni za nieoceniony dar powołania kapłańskiego, którym Bóg obdarzył tylu młodzieńców wśród ludów niedawno nawróconych do Chrystusa. Silniejsze bowiem korzenie zapuszcza Kościół w każdej społeczności, kiedy różne wspólnoty wiernych posiadają rekrutujących się spośród ich członków, szafarzy zbawienia, jako biskupów, kapłanów i diakonów posługującym swym własnym braciom. W ten sposób młode Kościoły uzyskują powoli organizację diecezjalną z własnym klerem.

Tego, co obecny Sobór postanowił odnośnie do powołania i formacji przyszłych kapłanów, należy wiernie przestrzegać w świeżo zakładanych i młodych Kościołach. Za najważniejsze należy uważać to, co powiedziano o ścisłym łączeniu formacji duchowej z nauką i pastoralną, o prowadzeniu życia według zasad Ewangelii, bez oglądania się na własną korzyść, czy korzyść rodziny, o pielęgnowaniu głębokiego poczucia tajemnicy Kościoła. W ten sposób kandydaci do kapłaństwa nauczą się: całkowitego poświęcenia się na służbę Ciała Chrystusowego i ewangelicznego dzieła, trwania w łączności z własnym biskupem jako wierni współpracownicy i współpracowania ze swoimi braćmi kapłanami.

Dla osiągnięcia tego ogólnego celu należy całą formację alumnów ujmować w świetle tajemnicy zbawienia, tak jak ona uwidacznia się w Piśmie św. Niech ową tajemnicę Chrystusa i zbawienia ludzkiego odnajdują jako obecną w liturgii i przeżywają.

Ogólne te wymagania kapłańskiej formacji, również duszpasterskiej i praktycznej, należy uzgodnić - w myśl przepisów Soboru - z dążeniem wychodzenia naprzeciw swoistemu sposobowi myślenia i postępowania własnego narodu. Umysły alumnów zatem należy otworzyć i uwrażliwić na to, aby dobrze poznali i umieli oceniać kulturę swego narodu. Podczas studium filozofii i teologii niech dokładnie poznają styczne między tradycjami i religią ojczystą a religią niechrześcijańską. Formacja kapłańska powinna również uwzględniać duszpasterskie potrzeby kraju. Alumni zatem mają poznać historię, cel i metodę działalności misyjnej Kościoła oraz specjalne warunki społeczne, ekonomiczne i kulturalne własnego narodu. Trzeba ich wychowywać w duchu ekumenizmu i należycie przygotować do braterskiego dialogu z niechrześcijanami. To wszystko wymaga, aby studia przygotowujące do kapłaństwa odbywali, o ile to możliwe, wśród swego narodu i w kręgu rodzimych zwyczajów. Wreszcie trzeba zatroszczyć się o wyszkolenie w zakresie porządnej administracji kościelnej a nawet ekonomicznej.

Ponadto należy wybierać odpowiednich kapłanów, którzy po pewnej praktyce duszpasterskiej, powinni zdobyć wyższe wykształcenie na uniwersytetach, również zagranicznych, zwłaszcza w Rzymie i w innych instytutach naukowych, tak aby jako

członkowie miejscowego kleru, wzbogaceni w odpowiednią wiedzę i doświadczenie, mogli służyć młodym Kościołom w wypełnianiu trudniejszych zadań kościelnych. Tam gdzie Konferencje Biskupów uznają to za słuszne, należy wznowić diakonat, jako trwały stan życia według norm Konstytucji o Kościele. Wypada bowiem, żeby mężczyźni, którzy spełniają prawdziwie służbę diakona, już to głosząc jako katechiści słowo Boże, albo kierując w imieniu proboszcza czy biskupa odległymi wspólnotami chrześcijańskimi, bądź praktykując miłość w dziełach społecznych czy charytatywnych, byli umacniani przez obrzęd włożenia rąk przekazany tradycją apostołską i łączeni ściślej z ołtarzem, aby przez sakramentalną łaskę diakonatu mogli skuteczniej wykonywać swoją służbę.

DM 17. Również godny pochwały jest ów zastęp tak bardzo zasłużony w dziele misyjnym, mianowicie zastęp katechistów, mężczyzn jak i niewiast, którzy pełni apostołskiego ducha, są dzięki swej wybitnej pracy szczególnie i wręcz nieodzowną pomocą przy rozszerzaniu wiary i Kościoła.

W naszych czasach, kiedy odczuwa się brak kapłanów do głoszenia Ewangelii tak licznym wiernym i do wykonywania posługi duszpasterskiej, urząd katechistów posiada szczególne znaczenie. Dlatego ich wykształcenie powinno się tak zorganizować i dostosować do postępu kultury, aby mogli jako dzielni współpracownicy kapłanów jak najlepiej wykonywać swoje zadanie, obarczane coraz to nowymi i poważniejszymi obowiązkami.

Należy więc powiększyć liczbę szkół diecezjalnych i krajowych, w których przyszli katechiści kształciliby się tak w nauce katolickiej, szczególnie nauce Pisma świętego i liturgii, jak również w metodyce katechetycznej i praktyce duszpasterskiej, a siebie samych urabialiby według zasad chrześcijańskich, starając się o stałe pielęgnowanie pobożności i świętości życia. Ponadto należy urządzać zebrania lub kursy, na których katechiści mają w określonych terminach odświeżać sobie nauki i umiejętności przydatne w ich pracy, a swoje życie duchowe ożywiać i umacniać. Poza tym należy poświęcającym się całkowicie tej pracy zapewnić przez sprawiedliwe wynagrodzenie odpowiednie warunki życia i społecznie ich ubezpieczyć. Jest rzeczą pożądaną, ażeby formacji oraz utrzymaniu katechistów zaradzono odpowiednio ze specjalnych funduszy Kongregacji Rozkrzewiania Wiary. Jeżeli okaże się rzeczą konieczną i stosowną, należy założyć Dzieło dla Katechistów. Kościoły ponadto z wdzięcznością przyjmą wspierałomyślną pracę katechistów pomocniczych, którzy są im potrzebni. W swoich wspólnotach przewodniczą oni w modlitwach i uczą wiary chrześcijańskiej. Trzeba należycie zatroszczyć się o ich umysłową i duchową formację. Oprócz tego należy sobie życzyć, aby - gdzie się to okaże dogodnie - udzielano katechistom odpowiednio przygotowanym misji kanonicznej do odprawiania publicznych czynności liturgicznych, by przez to z większym u ludu autorytetem służyli sprawie wiary.

DM 18. Od chwili założenia Kościoła należy gorliwie popierać życie zakonne, które pracy misyjnej daje nie tylko cenne i ze wszelkich miar potrzebne pomoce, lecz przez głębsze oddanie się Bogu, dokonane w Kościele, ukazuje też jasno i wyraża najgłębszą istotę powołania chrześcijańskiego.

Instytuty zakonne, pracujące nad założeniem Kościoła, przepełnione na wskroś mistycznymi bogactwami, którymi oznacza się zakonna tradycja Kościoła, niech usiłują wyrazić je i przekazać odpowiednio do usposobienia i charakteru poszczególnego narodu. Niech uważnie zastanawiają się, w jaki sposób ascetyczne i kontemplacyjne tradycje, których nasiona Bóg niekiedy złożył w starożytnych kulturach jeszcze przed głoszeniem Ewangelii, można by przejąć do zakonnego życia chrześcijańskiego.

W młodych Kościołach należy pielęgnować rozmaite formy życia zakonnego, aby przez nie ukazać różne rodzaje misji Chrystusowej i życia Kościoła, a także poświęcić je różnym dziełom duszpasterskim, swoich zaś członków dobrze do tej pracy przygotować. Konferencje

Biskupów niech jednak zważają na to, aby zgromadzeń, mających ten sam cel apostolski, nie mnożyć ze szkodą dla życia zakonnego i pracy apostolskiej.

Na specjalną wzmiankę zasługują różne przedsięwzięcia podejmowane w celu zaszczepienia życia kontemplacyjnego, przy czym jedni, zatrzymując podstawowe elementy instytucji zakonnej, starają się przeszczepić bogatą tradycję swego zakonu, inni zaś nawracają do prostszych form starożytnego życia monastycznego; wszyscy jednak niech pilnie szukają właściwej formy przystosowania się do miejscowych warunków. A ponieważ życie kontemplacyjne należy do pełnej obecności Kościoła, trzeba je wszędzie w młodych Kościołach wprowadzać.

Rozdział III **KOŚCIOŁY PARTYKULARNE**

DM 19. Dzieło zakładania Kościoła w określonej społeczności wtedy osiąga swój pewny kres, gdy zgromadzenie wiernych, zakorzenione już w życiu społecznym i w jakiejś mierze dostosowane do kultury miejscowej, cieszy się pewną trwałością i siłą, tzn. posiada własną, chociaż jeszcze niedostateczną liczbę rodzimych kapłanów, osób zakonnych i świeckich oraz wyposażone jest w urzędy i instytucje, które niezbędne są do prowadzenia i rozwoju życia Ludu Bożego pod kierownictwem własnego biskupa.

W tego rodzaju młodych Kościołach Lud Boży powinien nabierać dojrzałości we wszystkich dziedzinach życia chrześcijańskiego, odnowionego wedle wskazań obecnego Soboru. Według nich społeczności wiernych stają się coraz bardziej świadomie żywymi wspólnotami wiary, liturgii i miłości; ludzie świeccy przez działalność obywatelską i apostolską starają się zaprowadzić w swoim kraju porządek miłości i sprawiedliwości; odpowiednio i roztropnie korzysta się ze środków społecznego przekazywania myśli; rodziny przez prawdziwie chrześcijańskie życie stają się źródłem zarówno apostołstwa świeckich jak i powołań kapłańskich i zakonnych. Na koniec naucza się w stosownej katechezie prawd wiary, wyraża się ją w liturgii zgodnie z wrodzonym odczuciem ludu, a przez odpowiednie prawodawstwo kanonicznie wprowadza się ją do godziwych organizacji i zwyczajów miejscowych. Biskupi natomiast wraz ze swoim klerem, coraz bardziej przejęci duchem Chrystusa i Kościoła, winni czuć i żyć w łączności z całym Kościołem; jego tradycje niech połączą z własną kulturą, aby przez swego rodzaju wymianę sił pomnażać życie Ciała Mistycznego. Dlatego należy rozwijać wartości teologiczne, psychologiczne i ogólnoludzkie, które mogą się przyczynić do wzmocnienia ducha łączności z całym Kościołem.

Kościoły te jednak, położone najczęściej w biedniejszych częściach świata, cierpią jeszcze niejednokrotnie na ogromny brak kapłanów i środków materialnych. Przeto w najwyższym stopniu potrzebują tego, aby dalej prowadzona misyjna działalność całego Kościoła dostarczała tych środków, które głównie służą wzrostowi Kościoła lokalnego i dojrzewaniu chrześcijańskiego życia. Ta działalność misyjna powinna dostarczać pomocy również tym Kościołom, dawno już założonym, które znajdują się w stanie pewnego regresu lub osłabienia.

Jednakże Kościoły te powinny podjąć wspólny duszpasterski wysiłek i odpowiednie środki, dzięki czemu wzrosłyby liczebnie powołania do kleru diecezjalnego i instytutów zakonnych, dałyby się pewniej rozpoznać i skuteczniej pielęgnować, tak żeby Kościoły owe mogły powoli zaspokoić własne potrzeby i innym przychodzić z pomocą.

DM 20. Ponieważ Kościół partykularny powinien jak najdoskonalej odzwierciedlać Kościół powszechny, ma on sobie dobrze uświadomić fakt, że jest posłany również do tych, którzy

w Chrystusa nie wierzą, a żyją razem z nim na tym samym terytorium, aby przez świadectwo życia poszczególnych wiernych i całej wspólnoty stać się znakiem ukazującym im Chrystusa. Poza tym konieczna jest posługa słowa, aby Ewangelia dotarła do wszystkich. Szczególnie biskup powinien być głosicielem wiary i przyprowadzać nowych uczniów do Chrystusa. Aby to doniosłe zadanie dobrze wypełnić, musi on doskonale znać tak warunki życia swojej owczarni, jak też istotne pojęcia o Bogu swoich rodaków; musi również pilnie uwzględnić te zmiany, jakie wnosi tak zwana urbanizacja, migracja ludności i zobojętnienie religijne. Niech w młodych Kościołach kapłani miejscowego pochodzenia przystąpią z zapałem do głoszenia Ewangelii, ściśle współpracując z misjonarzami przybyłymi z zagranicy; niech tworzą z nim jedno tylko kolegium kapłańskie, zespolone pod kierownictwem biskupa nie tylko dla opieki duszpasterskiej nad wiernymi i sprawowania służby Bożej, lecz także celem głoszenia Ewangelii tym, którzy są poza Kościołem. Powinni być gotowi, a przy nadarzającej się sposobności chętni do stawienia się do dyspozycji swego biskupa, by podjąć pracę misyjną w odległych i opuszczonych okręgach własnej diecezji lub w innych diecezjach. Ten sam zapał powinni okazać zakonnicy i zakonnice, a także świeccy względem swoich współobywateli, zwłaszcza uboższych.

Konferencje Biskupów powinny troszczyć się o to, by co pewien czas odbywały się kursy odnowy biblijnej, teologicznej, ascetycznej i pastoralnej, aby kler, wśród różnorodnych i zmieniających się warunków, zdobywał coraz to pełniejszą wiedzę teologiczną i znajomość metod duszpasterskich.

Poza tym należy wiernie zachowywać to, co zostało przez obecny Sobór postanowione, zwłaszcza w Dekrecie o posłudze i życiu kapłanów.

Aby to dzieło misyjne Kościoła partykularnego można było w pełni wykonać, potrzebni są odpowiedni szafarze, których należy na czas przygotować, stosownie do warunków poszczególnych Kościołów. A ponieważ ludzie coraz bardziej łączą się w społeczności, jest rzeczą jak najbardziej pożądaną, by Konferencje Biskupie odbywały wspólne narady nad nawiązaniem dialogu z tymi społecznościami. Jeżeli zaś w pewnych krajach znajdują się grupy ludzi, które do przyjęcia wiary katolickiej powstrzymuje niemożliwość dostosowania się ich do szczególnej formy, przyjętej przez tamtejszy Kościół, jest rzeczą pożądaną, by tej okoliczności w specjalny sposób zaradzić, ażeby wszyscy chrześcijanie mogli się złączyć w jedną wspólnotę. Jeśliby zaś Stolica Apostolska miała do tego celu w pogotowiu jakichś misjonarzy, niech poszczególni biskupi zawezwą ich albo chętnie przyjmą do swoich diecezji, a ich przedsięwzięcia niech popierają skutecznie.

Aby ten misyjny zapał mógł zakwitnąć wśród miejscowej ludności danego kraju, jest rzeczą bardzo wskazaną, by młode Kościoły jak najprędzej czynnie uczestniczyły w powszechnym dziele misyjnym Kościoła, wysyłając od siebie misjonarzy do głoszenia Ewangelii na całym świecie, chociażby same cierpiały na brak kapłanów. Przez gorliwe bowiem i czynne włączenie się ich w działalność misyjną wśród innych narodów, łączność z Kościołem powszechnym znajdzie w pewien sposób swe dopełnienie.

DM 21. Kościół nie jest naprawdę założony, nie żyje w pełni ani też nie jest doskonałym znakiem Chrystusa wśród ludzi, jeżeli wraz z hierarchią nie istnieje i nie pracuje autentyczny laik. Ewangelia bowiem nie może zapuścić głębokich korzeni w umysłach, w życiu i pracy jakiegoś narodu bez czynnego udziału ludzi świeckich. Dlatego już przy zakładaniu Kościoła należy przywiązywać jak największą wagę do tworzenia dojrzałego, chrześcijańskiego laikatu.

Wierni świeccy bowiem należą w całej pełni równocześnie i do Ludu Bożego, i do społeczności cywilnej: należą do swego narodu, w którym się urodzili, w którego bogactwach kulturalnych zaczęli uczestniczyć przez wychowanie, z którego życiem są połączeni różnorodnymi więzami społecznymi, do którego rozwoju przyczyniają się własnym

wysiłkiem w swych zawodach, którego problemy uważają za własne i starają się je rozwiązać; należą również do Chrystusa, gdyż odrodzili się w Kościele przez wiarę i przez chrzest, aby przez nowość życia i działania byli Chrystusowymi, aby w Chrystusie wszystko poddane było Bogu i by wreszcie Bóg był wszystkim we wszystkim. Szczególnym ich obowiązkiem, mężczyzn i kobiet, jest świadectwo o Chrystusie, które winni dawać życiem i słowem w rodzinie, w swojej grupie społecznej i środowisku pracy. Trzeba bowiem, by w nich objawił się nowy człowiek stworzony według wzoru Boga w sprawiedliwości i świętości polegającej na prawdzie. Tę nowość życia powinni wyrażać w obrębie społeczności i kultury ojczystej, zgodnie z tradycjami swego narodu. Sami powinni znać tę kulturę, uszlachetniać ją i zachowywać, rozwijać ją stosownie do nowych warunków i wreszcie udoskonalać ją w Chrystusie, by dla społeczeństwa, w którym żyją, wiara Chrystusowa i życie Kościoła, nie były już czymś obcym, ale aby zaczęły je przenikać i przekształcać. Niech łączy ich ze współobywatelami szczerą miłość, by w ich obcowaniu ujawniła się nowa więź jedności i powszechnej solidarności, zaczerpnięta z Chrystusowej tajemnicy. Niech też krzewią wiarę Chrystusową wśród tych, z którymi łączy ich wspólne życie i praca zawodowa; obowiązek ten tym bardziej jest pilny, że bardzo wielu ludzi może usłyszeć Ewangelię i poznać Chrystusa tylko poprzez bliskich ludzi świeckich. A nawet, gdzie to jest możliwe, niech świeccy będą gotowi wypełniać w bardziej bezpośredniej współpracy z hierarchią szczególne posłannictwo głoszenia Ewangelii i przekazywania nauki chrześcijańskiej, by dodać siły rodzącemu się Kościołowi. Szafarze zaś Kościoła powinni wysoko cenić mozolne apostołstwo laikatu. Niech urabiają świeckich wiernych, aby jako członki Chrystusa byli świadomi swej odpowiedzialności za wszystkich ludzi; niech ich gruntownie pouczają o tajemnicy Chrystusowej, niech ich wprowadzają w praktyczne metody i wspierają ich w trudnościach, zgodnie z Konstytucją dogmatyczną o Kościele i Dekretem o apostołstwie świeckich. Przy zachowaniu zatem własnych zadań i odpowiedzialności pasterzy i świeckich katolików niechaj cały młody Kościół daje Chrystusowi jedno żywe i mocne świadectwo, by stać się świetlanym znakiem zbawienia, które przypada nam w Chrystusie.

DM 22. Ziarno, którym jest słowo Boże, wyrastając z dobrej gleby, zwilżonej rosą niebieską, czerpie soki, przetwarza je i przyswaja sobie, aby w końcu przynieść dużo owoców. Otóż na wzór ekonomii Wcielenia młode Kościoły, zakorzenione w Chrystusie i zbudowane na fundamencie Apostołów, przyjmują do przedziwnej wymiany wszelkie bogactwo narodów, które oddane jest Chrystusowi w dziedzictwo. Kościoły te czerpią ze zwyczajów i tradycji, z mądrości i wiedzy, ze sztuki i umiejętności swoich ludów to wszystko, co może się przyczynić do wyznawania chwały Stwórcy, do zobrazowania łaski Zbawiciela i właściwego ukształtowania życia chrześcijańskiego.

Do wypełnienia tego zamierzenia konieczne jest rozbudzenie na każdym wielkim obszarze tzw. społeczno-kulturowym takich badań teologicznych, w których czyny i słowa objawione przez Boga, zapisane w Piśmie św. i wyjaśnione przez Ojców oraz Magisterium Kościoła, powinno się na nowo przebadać w świetle Tradycji Kościoła powszechnego. W ten sposób jaśniej dostrzeże się, jakimi drogami, uwzględniając filozofię i mądrość ludów, może wiara szukać zrozumienia, i w jaki sposób zwyczaje, światopogląd oraz porządek społeczny można pogodzić z przepisami moralnymi, zawartymi w objawieniu Bożym. Dzięki temu otworzą się drogi do głębszego przystosowania w całym zakresie życia chrześcijańskiego. Takim sposobem wykluczy się wszelkie pozory synkretyzmu i fałszywego partykularyzmu, życie chrześcijańskie dostosuje się do ducha i charakteru poszczególnych kultur, a partykularne tradycje wraz z cechami właściwymi poszczególnym rodzinom ludów, przepojone światłem Ewangelii, zostaną przyjęte do katolickiej jedności. Nowe wreszcie Kościoły partykularne,

wzbogacone swoimi tradycjami, znajdą swe miejsce w kościelnej wspólnocie bez naruszania prymatu Stolicy Piotrowej, która przewodniczy całemu zgromadzeniu miłości. Jest więc rzeczą pożądaną, a nawet bardzo właściwą, aby Konferencje Biskupów w granicach każdego większego terytorium społeczno-kulturowego tak łączyły się z sobą, by mogły zgodnie we wspólnych naradach realizować ów plan przystosowania.

Rozdział IV **MISJONARZE**

DM 23. Chociaż obowiązek rozszerzania wiary ciąży w odpowiedniej części na każdym uczniu Chrystusowym, to jednak Chrystus Pan powołuje zawsze z liczby uczniów tych, których sam chce, aby byli z Nim i aby mógł ich wysłać na głoszenie nauki narodom. Dlatego przez Ducha Świętego, który udziela, jak chce, charyzmatów dla wspólnego dobra, wzbudza w sercach jednostek powołanie misyjne, a równocześnie w Kościele powołuje do życia instytuty, które by obowiązek ewangelizacji należący do całego Kościoła przyjęły jako swoje właściwe zadanie.

Specjalnym bowiem powołaniem naznaczeni są ci, którzy obdarzeni odpowiednimi naturalnymi właściwościami, przymiotami serca i umysłu, gotowi są podjąć dzieło misyjne, obojętnie czy to będą miejscowi, czy też obcy: kapłani, osoby zakonne i ludzie świeccy. Wysłani przez prawowitą władzę, idą z wiarą i posłuszeństwem do tych, którzy są daleko od Chrystusa, wyznaczeni do dzieła, do którego zostali powołani jako słudzy Ewangelii, "by poganie stali się ofiarą Bogu przyjemną, uświęconą Duchem Świętym" (Rz 15,16).

DM 24. Gdy jednak Bóg woła człowiek powinien odpowiedzieć w ten sposób, że nie radząc się ciała i krwi, cały poświęca się dziełu Ewangelii. Taką zaś odpowiedź może dać tylko pod natchnieniem i przy pomocy Ducha Świętego. Misjonarz bowiem wkracza w życie i posłannictwo Tego, który "wyniszczył samego siebie, przyjąwszy naturę sługi" (Flp 2,7). Powinien zatem być gotowy przez całe życie trwać przy swym powołaniu, wyrzec się siebie i wszystkiego, co dotychczas uważał za swoje, i stać się wszystkim dla wszystkich. Głosząc Ewangelię narodom, niech śmiało ukazuje misterium Chrystusa, w którego imieniu poselstwo sprawuje, tak aby w Nim miał odwagę mówić jak powinien, nie wstydząc się zgorszenia krzyża. Idąc śladami swego Mistrza, który był cichy i pokornego serca, niech pokazuje, że jarzmo Jego jest słodkie, a brzemień lekkie. Niech świadczy o Panu swoim przez życie prawdziwie ewangeliczne, przez wielką cierpliwość, łagodność, słodycz, przez miłość nieobłudną, a nawet, gdy zajdzie tego potrzeba, przez przelanie krwi. Siłę i męstwo otrzyma od Boga, aby zrozumiał, że w licznych próbach ucisku i skrajnego ubóstwa tkwi obfita radość. Niech będzie przekonany, że posłuszeństwo jest szczególną cnotą sługi Chrystusa, który przez swoje posłuszeństwo odkupił rodzaj ludzki.

Ażeby zwiastunowie Ewangelii nie zaniedbali łaski, która jest w nich, niech z dnia na dzień odnawiają się duchem w swoim umyśle. Ordynariusze natomiast i przełożeni niech gromadzą w oznaczonym czasie misjonarzy, aby wzmacniali się w ufności do swego powołania oraz odnawiali w służbie apostoelskiej, a nawet niech zakładają w tym celu specjalne domy.

DM 25. Do tak wspaniałego dzieła przyszedł misjonarz powinien przygotować się przez specjalną formację duchową i moralną. Powinien bowiem być skory do podejmowania inicjatywy, stały w wykonywaniu pracy i wytrwały w trudnościach, znosząc cierpliwie i mężnie samotność, zmęczenie i bezowocną pracę. Z otwartym umysłem i szerokim sercem wychodził będzie ludziom naprzeciw; chętnie będzie przyjmował powierzone mu zadania; wspaniałomyślnie dostosuje się także do cudzych obyczajów narodowych i do zmieniających

się warunków; w zgodzie i wzajemnej miłości podejmie solidarną współpracę z braćmi i tymi wszystkimi, którzy poświęcają się tej samej sprawie, aby w ten sposób razem z wiernymi, naśladować wspólnotę apostołską, byli jednym sercem i jednym duchem. Te zalety ducha powinno się już w czasie studiów gorliwie ćwiczyć i pielęgnować, a przez życie duchowne podtrzymywać i rozwijać. Misjonarz, przepojony żywą wiarą i niesłabnącą nadzieją, niech będzie mężem modlitwy; niech płonie duchem mocy, miłości i trzeźwości; niech uczy się wystarczać sobie w potrzebach swoich; w duchu ofiary niech nosi w sobie konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w tych, do których się go posyła; w swej gorliwości o dusze niech chętnie ofiaruje wszystko, a nawet wyda samego siebie tak, żeby "wzrastał poprzez codzienne sprawowanie swej powinności w miłości Boga i bliźniego". W ten sposób posłuszny razem z Chrystusem woli Ojca, poprowadzi dalej Chrystusowe dzieło pod hierarchicznym zwierzchnictwem Kościoła i będzie współpracował w tajemnicy zbawienia.

DM 26. Tych zaś, których pośle się do różnych narodów, należy wychować na dobrych pomocników Chrystusa "słowami wiary i dobrej nauki" (1 Tm 4,6/, które niech czerpią przede wszystkim z Pisma świętego, zgłębiając tajemnicę Chrystusa, którego będą głosicielami i świadkami.

Wszyscy tedy misjonarze: kapłani, bracia, siostry i świeccy, każdy stosownie do swego stanu, muszą być przygotowani i ukształceni, by okazali się zdatnymi do wykonywania przyszłych zadań. Naukowe ich przygotowanie już od samego początku powinno się tak ustawić, by uwzględniało zarówno powszechność Kościoła, jak i różnorodność narodów. Zasada ta odnosi się do wszystkich dyscyplin, które ich przygotowują do wypełnienia zadania, a także do innych dziedzin wiedzy, które sobie z pożytkiem przyswajają, aby zdobyć ogólne wiadomości o narodach, o ich kulturach i religiach, i to odnośnie nie tylko do przeszłości, lecz i do czasów obecnych. Ktokolwiek bowiem ma zamiar udać się do innego narodu, powinien mieć w wielkim poszanowaniu jego spuściznę narodową, jego język i obyczaje. Dla przyszłego misjonarza szczególnie konieczne są studia misjologiczne, tzn. poznanie nauki i zasad Kościoła dotyczących działalności misyjnej, prześledzenie dróg, jakimi w ciągu wieków szli zwiastunowie Ewangelii, a także poznanie obecnego stanu misji i zarazem metod, które teraz uznaje się za bardziej skuteczne.

Choć zaś tę całą formację powinno się przepoić troską duszpasterską, to jednak należy urządzić specjalne i systematyczne przygotowanie do apostołstwa tak teoretyczne, jak i praktyczne.

Jak najwięcej braci i sióstr niech się dobrze zaznajomi z umiejętnością katechizacji i przygotuje się, aby móc jeszcze bardziej współpracować w dziele apostołskim.

Jest rzeczą konieczną, aby również ci, którzy tylko przez pewien czas biorą udział w działalności misyjnej, otrzymali odpowiednie do swego stanu przygotowanie.

Te zaś rodzaje formacji tak należy uzupełnić w krajach, do których misjonarze będą wysłani, aby poznali szerzej historię, struktury społeczne i zwyczaje ludów, aby zgłębili porządek moralny i nakazy religijne i również najskrytsze pojęcia, jakie ludy te na podstawie uświęconych tradycji wytworzyły sobie o Bogu, o świecie i o człowieku. Niech w takim stopniu opanują języki, aby mogli się nimi posługiwać poprawnie i swobodnie i aby w ten sposób znaleźli łatwiejszy dostęp do umysłów i serc ludzi. Ponadto trzeba ich należycie wprowadzić w specyficzne potrzeby duszpasterskie.

Niektórzy zaś powinni gruntowniej przygotować się w instytutach misjologicznych lub na innych fakultetach czy uniwersytetach, aby mogli skuteczniej wypełniać specjalne zadania i swą wiedzą pomagać innym misjonarzom w wykonywaniu działalności misyjnej, która szczególnie w naszych czasach stwarza wiele tak trudnych, jak i korzystnych sytuacji. Ponadto jest rzeczą bardzo pożądaną, aby Regionalne Konferencje Biskupów miały do dyspozycji wielu takich fachowców i owoconie korzystały w trudnościach swego urzędu z ich

wiedzy i doświadczenia. Niech nie brakuje takich ludzi, którzy by umieli doskonale posługiwać się środkami techniki i społecznego przekazywania myśli i wysoko oceniali ich znaczenie.

DM 27. Chociaż wszystko to jest jak najbardziej potrzebne każdemu wysłannikowi na misje, jednak w rzeczywistości jest prawie nieosiągalne dla jednostek zdanych na własne siły. Ponieważ, jak uczy doświadczenie, jednostki nie mogą podjąć dzieła misyjnego, dlatego wspólne powołanie złączyło jednostki w instytutach, aby wspólnym wysiłkiem zdobyć w nich stosowne wykształcenie i wykonać to dzieło w imieniu Kościoła oraz według woli hierarchicznej władzy. Instytuty te od wieków znosiły ciężar dnia i spiekoty, poświęcając się bądź w całości, bądź w części pracy misyjnej. Stolica święta często powierzała im rozległe terytoria do ewangelizacji, na których zgromadziły dla Boga nowy lud: Kościół lokalny, ściśle związany z własnymi pasterzami. Kościołom, założonym swoim potem a nawet krwią, będą nadal w braterskiej współpracy służyć gorliwie i umiejętnie, zajmując się duszpasterstwem lub wykonując specjalne zadania dla wspólnego dobra. Niekiedy podejmują się pewnych prac, które są specjalnie naglące, dla całości jakiegoś kraju, np. ewangelizacji grup społecznych czy ludów, które może jeszcze nie przyjęły ze szczególnych powodów nowiny ewangelicznej lub dotąd jej się sprzeciwiały. W razie potrzeby niech będą gotowe kształcić i wspomagać własnym doświadczeniem tych, którzy poświęcają się działalności misyjnej tylko na pewien czas. Dla tych powodów, jak również dlatego, że jest jeszcze dużo narodów, które trzeba przyprowadzić do Chrystusa, instytuty pozostają nadal bardzo potrzebne.

Rozdział V

ORGANIZACJA DZIAŁALNOŚCI MISYJNEJ

DM 28. Wierni Chrystusowi, ponieważ posiadają różne dary, powinni współpracować w dziele ewangelizacji, każdy zależnie od okoliczności, możliwości, darów łaski i urzędu; wszyscy zatem, którzy sięją i żniwują, którzy sadzą i podlewają, winni być jedno, aby "zdążając w sposób wolny, a zarazem według przepisanej porządku do tego samego celu" zgodnie przykładali się do budowy Kościoła.

Dlatego pracą głosicieli Ewangelii i pomocą innych wiernych należy tak pokierować i tak je zespolić, aby na każdym polu działalności i współpracy misyjnej "wszystko odbywało się w należytej porządku" (1 Kor 14,40).

DM 29. A ponieważ troska o głoszenie Ewangelii w całym świecie należy w pierwszym rzędzie do Kolegium Biskupów, niech Synod Biskupów, czyli "Stała Rada Biskupów dla całego Kościoła" uwzględni wśród spraw o ogólnym znaczeniu w szczególny sposób sprawę działalności misyjnej, jako najważniejszego i najświętszego zadania Kościoła.

Dla wszystkich misji i dla całej misyjnej działalności ma być jedna tylko kompetentna dykasteria, mianowicie "Kongregacja Rozkrzewiania Wiary", która w całym świecie prowadziła i koordynowała zarówno dzieło misyjne, jak i współpracę misyjną, nie naruszając jednak praw Kościołów Wschodnich.

Chociaż Duch Święty w wieloraki sposób pobudza ducha misyjnego w Kościele Bożym, a nierzadko i uprzedza działalność tych, do których należy kierowanie życiem Kościoła, to jednak także ta Kongregacja ma ze swej strony popierać powołania i duchowość misyjną, zapalać i modlitwy za misje oraz podawać dokładne i pewne wiadomości o nich. Ma się ona zatroszczyć o misjonarzy i przydzielać ich według pilniejszych potrzeb terenu. Ma układać odpowiedni plan pracy, podawać miarodajne wskazówki i zasady użyteczne w dziele

ewangelizacji oraz pobudzać inicjatywę. Ma organizować i koordynować skuteczne gromadzenie środków, które należy rozdzielać na zasadzie potrzeb lub użyteczności, jak również wielkości terenu, liczby wiernych i niewierzących, dzieł i instytucji, pomocników i misjonarzy.

Razem z Sekretariatem dla Jedności Chrześcijan niech szuka dróg i środków do wytworzenia i zorganizowania braterskiej współpracy i zgodności z misyjnymi poczynaniami innych wspólnot chrześcijańskich, by w miarę możliwości usunąć zgorszenie rozłamu.

A zatem konieczną jest rzeczą, aby Kongregacja ta była narzędziem administracji, jak i organem dynamicznego kierownictwa, który posługuje się naukowymi metodami i współczesnymi narzędziami pracy, uwzględniając mianowicie dzisiejsze badania w dziedzinie teologii, metodologii i duszpasterstwa misyjnego. W kierownictwie tej Kongregacji mają brać czynny udział z głosem wiążącym wybrani przedstawiciele spośród tych wszystkich, którzy pracują w dziele misyjnym: biskupi z całego świata na wniosek Konferencji Biskupów, kierownicy Instytutów i Dzieł Papieskich, w sposób i w zakresie, jaki ma wyznaczyć Biskup Rzymski. Ci wszyscy powinni być w określonych terminach zwoływani i pod władzą papieża mają sprawować najwyższe kierownictwo całym dziełem misyjnym. Kongregacja ta powinna mieć do dyspozycji stałe grono fachowych doradców, ludzi mądrych i doświadczonych. Ich zadaniem między innymi będzie zbieranie odpowiednich wiadomości o lokalnej sytuacji w różnych krajach, o sposobie myślenia różnych grup ludzi, o metodach, które należy stosować w ewangelizacji oraz przedstawianie naukowo udowodnionych wniosków odnoszących się do działalności i współpracy misyjnej. Żeńskie zgromadzenie zakonne, krajowe dzieła misyjne oraz organizacje świeckich, przede wszystkim międzynarodowe, mają być reprezentowane w sposób należyty.

DM 30. Aby w wykonywaniu pracy misyjnej osiągnąć cele i skutki, niech wszyscy pracownicy misyjni tworzą "jednego ducha i jedno serce" (Dz 4,32).

Do obowiązków biskupa, jako kierownika i ośrodka jedności w apostolskiej pracy diecezjalnej należy popieranie, kierowanie i uzgadnianie działalności misyjnej, tak jednak, aby zachować i rozwijać inicjatywę tych, którzy uczestniczą w tym dziele. Wszyscy misjonarze, również i zakonnicy wyjęci, podlegają jego władzy w różnych pracach, które odnoszą się do wykonywania świętego apostołstwa. Celem lepszej współpracy niech biskup tworzy w miarę możliwości Radę duszpasterską, w której mają uczestniczyć przez wybranych delegatów duchowni, zakonnicy i świeccy. Ponadto niech się stara, by praca apostolska nie ograniczała się tylko do już nawróconych, ale by przeznaczono odpowiednią ilość i pracowników, i środków na ewangelizację niechrześcijan.

DM 31. Konferencje Biskupów niech się zajmują na wspólnych naradach ważniejszymi zagadnieniami i nagłącymi sprawami, nie przeocząc jednak miejscowych różnic. Aby nie rozpraszać szczupłych sił personelu i środków i nie mnożyć bez potrzeby przedsięwzięć, poleca się tworzyć wspólnymi siłami dzieła służące dobru ogółu, jak np. seminaria, szkoły wyższe i techniczne, ośrodki duszpasterskie, katechetyczne i liturgiczne, jak również ośrodki społecznego przekazywania myśli.

Tego rodzaju współpracę należy zorganizować, o ile to jest korzystne, również pomiędzy różnymi Konferencjami Biskupów.

DM 32. Jest rzeczą stosowną uzgodnić również działalność instytutów i stowarzyszeń kościelnych. Wszystkie one, jakiegokolwiek są rodzaju, winny podlegać ordynariuszowi miejscowemu we wszystkim, co dotyczy działalności misyjnej. Dlatego też będzie bardzo dobrze zawierać oddzielne umowy, które uregulują stosunki pomiędzy ordynariuszem miejscowym i przełożonym instytutu.

Gdy jakiemuś instytutowi powierzono terytorium, wtedy przełożony kościelny oraz instytut skierują całym sercem wszystko do tego celu, aby z nowej wspólnoty chrześcijańskiej wyrósł miejscowy Kościół, na którego czele w odpowiednim czasie stanie własny pasterz z własnym duchowieństwem.

Gdy wygaśnie pełnomocnictwo nad terytorium, powstaje nowa sytuacja. Wtedy Konferencje Biskupów i instytuty na wspólnej naradzie winny ustalić normy regulujące stosunki pomiędzy ordynariuszami miejscowymi a instytutami. Stolica Apostolska zaś wyda ogólne zasady, według których będzie można zawierać umowy regionalne, czy nawet partykularne.

Chociaż instytuty będą gotowe prowadzić dalej rozpoczęte dzieło, pomagając w zwykłym duszpasterstwie, to jednak gdy wzrośnie liczba miejscowego kleru, trzeba będzie zatroszczyć się o to, by instytuty, o ile to odpowiada ich celowi, pozostały wierne diecezji obejmując w niej wielkodusznie specjalne zadania lub jakiś teren.

DM 33. Instytuty zaś, które oddają się działalności misyjnej na tym samym terytorium, powinny znaleźć drogi i sposoby, by uzgodnić swoje prace. Dlatego też bardzo pożyteczne są Konferencje Zakonów męskich i żeńskich, w których powinny brać udział wszystkie instytuty tej samej narodowości lub tego samego okręgu. Konferencje te powinny badać, co można osiągnąć wspólnym wysiłkiem, i być w ścisłej łączności z Konferencjami Biskupów.

Wszystko to wypada w podobny sposób rozszerzyć i na współpracę misyjnych instytutów w krajach ojczystych, tak aby z problemami i wspólnymi poczynaniami można było uporać się łatwiej i mniejszym kosztem, np. jeśli chodzi o naukowe wykształcenie przyszłych misjonarzy, kursy dla misjonarzy, łączność z władzami publicznymi, jak również z organami międzynarodowymi i ponadnarodowymi.

DM 34. Poprawa i uporządkowana działalność misyjna wymaga, aby ewangeliczni pracownicy byli naukowo przygotowani do swoich zadań, szczególnie do dialogu z religiami i kulturami niechrześcijańskimi, i aby w jej wykonywaniu otrzymywali skuteczną pomoc; jest więc rzeczą pożądaną, aby wszystkie instytuty naukowe, które zajmują się misjologią lub innymi naukami czy umiejętnościami pożytecznymi dla misji, jak etnologią, lingwistyką, historią, religioznawstwem, socjologią, umiejętnościami pastoralnymi i innymi, współpracowały z sobą po bratersku i wspólnie dla dobra misji.

Rozdział VI **WSPÓŁPRACA**

DM 35. Ponieważ cały Kościół jest misyjny i dzieło ewangelizacji jest podstawowym zadaniem Ludu Bożego, święty Sobór wzywa wszystkich do głębokiej odnowy wewnętrznej, aby mając żywą świadomość własnej odpowiedzialności za rozszerzenie Ewangelii, podjęli swoją część w dziele misyjnym wśród narodów.

DM 36. Wszyscy wierni, jako członki żywego Chrystusa, wcieleni i upodobnieni do Niego przez chrzest, bierzmowanie i Eucharystię, zobowiązani są do współpracy w szerzeniu i w rozwoju Jego Ciała, aby jak najprędzej doprowadzić je do pełni.

Dlatego też wszyscy synowie Kościoła winni mieć żywą świadomość odpowiedzialności swojej za świat, powinni pielęgnować w sobie ducha prawdziwie katolickiego i poświęcić swe siły dziełu ewangelizacji. Jednakże niech wszyscy wiedzą, że pierwszą i najważniejszą ich powinnością w szerzeniu wiary jest głębokie życie chrześcijańskie. Gorliwość ich bowiem w służbie Bożej i miłość wobec bliźniego wniosą świeży powiew duchowy do całego Kościoła, który okaże się jako znak podniesiony wśród ludów, jako "światłość świata" (Mt

5,14/ i "sól ziemi" (Mt 5,13/. To świadectwo życia będzie skuteczniejsze, jeśli się je dawać będzie razem z innymi wspólnotami chrześcijańskimi, w myśl przepisów Dekretu o ekumenizmie.

Tak odnowiony duch złoży w Bogu w spontanicznej ofierze modlitwy i uczynki pokutne, aby użyźniał swą łaską dzieło misyjne, zrodzi powołania misyjne i sprawi, że popłyną pomoce, których misje potrzebują. Aby zaś chrześcijanie wszyscy i każdy z osobna poznali dokładnie obecny stan Kościoła w świecie i usłyszeli tłumy wołające: "pomóż nam", należy podawać takie wiadomości o misjach - posługując się także nowoczesnymi, środkami społecznego przekazywania myśli - aby uważając działalność misyjną za swoją, otwierali serca na tak ogromne i głębokie potrzeby ludzi i starali się im pomóc.

Potrzebna jest również koordynacja podawanych wiadomości i współpraca z organami narodowymi i międzynarodowymi.

DM 37. Ponieważ zaś Lud Boży żyje we wspólnotach, przede wszystkim diecezjalnych i parafialnych, i w nich niejako okazuje się widoczny, muszą również i one świadczyć o Chrystusie wobec narodów.

Łaska odnowy może wzrastać we wspólnotach tylko wówczas, jeśli każda z nich rozszerza granice miłości aż po krańce ziemi i troszczy się o tych, którzy są z dala, w podobny sposób jak o własnych członków.

W ten sposób cała wspólnota przez synów swoich, których Bóg wybiera do tego najszlachetniejszego, modli się, współpracuje i działa wśród narodów.

Będzie rzeczą bardzo pożyteczną - byleby nie zaniedbywać ogólnego dzieła misyjnego - utrzymywanie łączności z misjonarzami pochodzącymi z tej samej wspólnoty albo z jakąś parafią czy diecezją misyjną, aby łączność między wspólnotami stała się widoczna i służyła ku wzajemnemu zbudowaniu.

DM 38. Wszyscy biskupi jako członkowie ciała biskupiego, będącego dalszym ciągiem Kolegium Apostołów, zostali konsekrowani nie tylko dla jakiejś diecezji, ale i dla zbawienia całego świata. Rozkaz Chrystusa głoszenia Ewangelii wszelkiemu stworzeniu odnosi się przede wszystkim i bezpośrednio do nich z Piotrem i pod kierownictwem Piotra. Stąd rodzi się owa wspólnota i współdziałanie Kościołów, która dzisiaj jest tak konieczna do prowadzenia dzieła ewangelizacji. Na mocy tej wspólnoty poszczególne Kościoły dzielą troski wszystkich innych Kościołów, powiadamiają się nawzajem o własnych potrzebach, wzajemnie się wspomagają, albowiem rozszerzanie Ciała Chrystusowego jest zadaniem całego Kolegium Biskupów.

Biskup w swej diecezji, z którą stanowi jedno, wzbudzając dzieło misyjne, popierając i kierując nim, sprawia, że duch i zapał misyjny Ludu Bożego obleka się w ciało i niejako uwidacznia, tak że cała diecezja staje się misjonarską.

Obowiązkiem biskupa będzie: wyszukiwanie spośród swego ludu osób, szczególnie wśród chorych i nieszczęśliwych, które by wielkodusznie ofiarowały Bogu swe modlitwy i pokutne uczynki w intencji ewangelizacji świata; chętne popieranie powołań spośród młodzieży i kleryków do instytutów misyjnych i przyjmowanie z wdzięcznym sercem, jeśli Bóg powoła kogoś do misyjnej działalności Kościoła; zachęcanie i wspomaganie stowarzyszeń diecezjalnych, by przyjęły swoją część w dziele misyjnym; popieranie wśród swych wiernych dzieł instytutów misyjnych, a zwłaszcza Papieskich Dzieł Misyjnych. Tym Dziełom bowiem słusznie należy się pierwszeństwo, ponieważ są środkiem tak do wpajania katolikom od dzieciństwa ducha prawdziwie powszechnego i misyjnego, jak i do pobudzania do skutecznego zbierania dobrowolnych ofiar na rzecz wszystkich misji, zależnie od ich potrzeb. Ponieważ zaś z dniem każdym wzrasta coraz bardziej zapotrzebowanie na pracowników winnicy Pańskiej, a kapłani diecezjalni pragną mieć coraz większy udział w ewangelizacji

świata, święty Sobór życzy sobie, aby biskupi, mając na uwadze ogromny brak kapłanów, utrudniający ewangelizację w wielu krajach, wysłali po należytym przygotowaniu niektórych spośród lepszych swoich kapłanów, pragnących poświęcić się dziełu misyjnemu, do diecezji pozbawionych księży, aby tam przynajmniej przez pewien czas w duchu posługiwania pracowali w dziele misyjnym.

Aby zaś działalność misyjną biskupów na rzecz całego Kościoła można było skuteczniej wykonywać, dobrze będzie, jeśli Konferencje Biskupów pokierują sprawami, które odnoszą się do należytej współpracy we własnym kraju. Na swoich Konferencjach powinni biskupi obradować nad oddaniem księży diecezjalnych dziełu ewangelizacji wśród narodów; nad określoną składką, którą każda diecezja, proporcjonalnie do swoich dochodów, ma obowiązek corocznie przekazać na dzieło misyjne; nad pokierowaniem i organizacją sposobów i środków, które bezpośrednio wspierają misje; nad wspomaganiami, a w razie potrzeby nad zakładaniem instytutów misyjnych i seminariów kleru diecezjalnego dla misji; nad pielęgnowaniem ściślejszej łączności między tego rodzaju instytutami a diecezjami. Również do Konferencji Biskupów należy powoływanie do życia i wspomaganie dzieł, dzięki którym doznają braterskiego przyjęcia i odpowiedniej opieki duszpasterskiej przybywający z terenów misyjnych na studia lub w poszukiwaniu pracy. Z ich przybyciem bowiem dalekie ludy stają się niejako bliskie, a wspólnoty od dawna chrześcijańskie mają doskonałą sposobność do dialogu z narodami, które jeszcze nie słyszały Ewangelii oraz do pokazania im poprzez osobistą służbę miłości i pomocy prawdziwego oblicza Chrystusa.

DM 39. Kapłani zastępują Chrystusa i są współpracownikami stanu biskupiego w potrójnym świętym urzędzie, który z natury swej należy do posłannictwa Kościoła. Powinni więc dobrze zrozumieć, że ich życie jest poświęcone również na służbę misjom. Ponieważ zaś na mocy swego powołania - które polega głównie na sprawowaniu Eucharystii, udoskonalającej Kościół - pozostają we wspólnocie z Chrystusem - Głową i innych do tej wspólnoty prowadzą, muszą zdawać sobie sprawę z tego, ile to jeszcze brakuje do pełni Jego Ciała i ile zatem trzeba wkładu pracy, by Ono z dniem każdym wzrastało. Tak zatem ułożą pracę duszpasterską, aby mogła służyć rozszerzaniu Ewangelii wśród niechrześcijan.

Kapłani w pracy duszpasterskiej będą obudzać i podtrzymywać wśród wiernych gorliwość do ewangelizacji świata, pouczając ich przez katechizację i kazania o obowiązkach Kościoła głoszenia narodom Chrystusa; ukazując rodzinom chrześcijańskim konieczność i zaszczyt pielęgnowania powołań misyjnych wśród swych synów i córek; podtrzymując w młodzieży szkolnej i w stowarzyszeniach katolickich zapał misyjny, tak by z nich wyrosli przyszli zwiastunowie Ewangelii. Niech uczą wiernych modlić się za misje i niech się nie wstydzą prosić ich o jałmużnę, stawiając się niejako żebrakami dla Chrystusa i zbawienia dusz.

Profesorowie seminariów i uniwersytetów przedstawiają młodzieży prawdziwe położenie świata i Kościoła, tak by się jej uwidoczniła konieczność intensywniejszej ewangelizacji niechrześcijan i aby się ożywiały jej zapęły. W czasie zaś wykładów z zakresu nauk dogmatycznych, biblijnych, moralnych i historycznych niech uwypuklą zawarte w nich aspekty misyjne, aby w ten sposób kształtować w przyszłych kapłanach misyjną świadomość.

DM 40. Instytuty zakonne, oddane życiu czynnemu i kontemplacyjnemu, miały dotychczas i mają największy udział w ewangelizacji świata. Święty Sobór z zadowoleniem uznaje ich zasługi i dziękuje Bogu za tyle trudów poniesionych na chwałę Bożą i dla dobra dusz. I zachęca je, aby w podjętym dziele niezmordowanie trwały, świadome tego, że cnota miłości, którą na mocy powołania obowiązane są doskonalej praktykować, pobudza je i zobowiązuje do ducha i trudu prawdziwie katolickiego.

Instytuty oddane życiu kontemplacyjnemu mają przez swoje modlitwy, pokutne uczynki i cierpienia ogromne znaczenie dla nawracania dusz, gdyż Bóg na prośby wyprawia

robotników na swoje żniwo, otwiera serca niechrześcijan na głos Ewangelii i daje wzrost słowu zbawienia w ich sercach. Co więcej, kieruje się prośbą do tych instytutów, aby zakładały swe domy na terenach misyjnych, jak to już niejedne uczyniły, aby tam wśród niechrześcijan, prowadząc życie dostosowane do prawdziwie religijnych tradycji ludów, dawać wspaniałe świadectwo majestatu i miłości Boga oraz jedności w Chrystusie. Instytuty zaś oddane życiu czynnemu, czy to mające cel ściśle misyjny, czy też nie, niech szczerze postawią sobie pytanie wobec Boga: czy zdolne są rozciągnąć swą działalność na krzewienie Królestwa Bożego wśród narodów; czy nie mogą pewnych prac pozostawić innym, by swoje siły poświęcić dla dobra misji; czy mogą podjąć się pracy misyjnej, dostosowując do tego w razie potrzeby swoje konstytucje, jednak zgodnie z duchem założyciela; czy ich członkowie w miarę możliwości uczestniczą w działalności misyjnej; czy ich sposób życia jest świadectwem Ewangelii dostosowanym do charakteru i warunków danego ludu.

Skoro zaś z natchnienia Ducha Świętego stale rozwijają się w Kościele coraz bardziej instytuty świeckie, stąd również ich działalność, pod kierownictwem biskupa, może być pod niejednym względem korzystna dla misji, jako znak całkowitego oddania się ewangelizacji świata.

DM 41. Ludzie świeccy współpracują w dziele ewangelicznym Kościoła i uczestniczą w jego zbawczym posłannictwie jako świadkowie i jako żywe narzędzia, zwłaszcza jeśli powołani przez Boga - zostaną do tej pracy przyjęci przez biskupa.

W krajach już chrześcijańskich świeccy współpracują w dziele ewangelizacji, pielęgnując w sobie i w innych znajomość i umiłowanie misji, budząc powołania misyjne we własnej rodzinie, w stowarzyszeniach katolickich i w szkołach, ofiarując wszelkiego rodzaju pomoc, aby dar wiary, który darmo otrzymali i innym można było przekazać.

Świeccy zaś w krajach misyjnych, czy to przybysze, czy tubylcy, niech uczą w szkołach, prowadzą sprawy gospodarcze, współpracują w działalności parafii i diecezji, niech wprowadzają i ożywiają różne formy apostolatu świeckich, aby wierni młodych Kościołów jak najprędzej mogli przejąć własną rolę w życiu Kościoła.

Wreszcie niech świeccy chętnie udzielają pomocy społeczno-gospodarczej narodom będącym na drodze rozwoju; a pomoc ta jest tym bardziej godna pochwały, im bardziej ma na uwadze zakładanie instytucji, które dotyczą podstawowych struktur życia społecznego lub przeznaczone są do wykształcenia osób, odpowiedzialnych za sprawy publiczne.

Szczególnej pochwały godni są ci świeccy, którzy na uniwersytetach lub w instytutach naukowych przyczyniają się swymi badaniami historycznymi lub religioznawczymi do lepszego poznania ludów i religii, pomagając w ten sposób zwiastunom Ewangelii i przygotowując dialog z niechrześcijanami.

Niech w braterskim usposobieniu współpracują z innymi chrześcijanami, z niechrześcijanami, szczególnie z członkami stowarzyszeń międzynarodowych, mając stale przed oczyma to, aby "budowanie społeczności ziemskiej opierało się zawsze na Panu i ku Niemu się kierowało".

Do wykonania tych wszystkich zadań świeccy koniecznie potrzebują przygotowania technicznego i duchowego, które powinny im dać instytuty do tego przeznaczone, aby ich życie wśród niechrześcijan było świadectwem dla Chrystusa, według słów Apostoła: "Nie dawajcie zgorszenia ani Żydom, ani Grekom, ani Kościołowi Bożemu, jako i ja wszystkim i we wszystkim staram się dogodzić, nie szukając, co dla mnie jest pożyteczne, ale co dla wielu, aby byli zbawieni" (1 Kor 10,32-33/).

ZAKOŃCZENIE

DM 42. Ojcowie Soboru wraz z Papieżem, mając głębokie poczucie obowiązku szerzenia

wszędzie Królestwa Bożego, najserdeczniej pozdrawiają wszystkich zwiastunów Ewangelii, przede wszystkim tych, którzy dla imienia Chrystusowego cierpią prześladowania, jak również łączą się z ich cierpieniami.

Pałają oni tą samą miłością, jaką i Chrystus płonął do ludzi. Świadomi jednak, że Bóg to sprawia, iż Królestwo Jego przychodzi na ziemię, modlą się razem z wszystkimi wiernymi, aby za wstawieniem się Dziewicy Maryi, Królowej Apostołów, narody jak najprędzej doszły do uznania prawdy i aby światłość Boża, która jaśnieje na obliczu Jezusa Chrystusa, olśniła wszystkich przez Ducha Świętego.

Dekret o posłudze i życiu kapłanów "PRESBYTERORUM ORDINIS" s.949

WSTĘP s.949

Rozdział I: PREZBITERAT W POSŁANNICTWIE KOŚCIOŁA s.949

Rozdział II: POSŁUGA PREZBITERÓW s.951

I. OBOWIĄZEKI PREZBITERÓW s.951

II. STOSUNEK PREZBITERÓW DO INNYCH LUDZI s.953

III. ROZMIESZCZENIE PREZBITERÓW I POWOŁANIA KAPŁAŃSKIE s.956

Rozdział III: ŻYCIE PREZBITERÓW s.957

I. POWOŁANIE PREZBITERÓW DO DOSKONAŁOŚCI s.957

II. SZCZEGÓLNE WYMAGANIA DUCHOWE W ŻYCIU PREZBITERA s.959

III. POMOCE DLA ŻYCIA PREZBITERÓW s.962

ZAKOŃCZENIE I ZACHĘTA s.964

WSTĘP

DK 1. Wielokrotnie już obecny święty Sobór przypominał wszystkim wysoką godność stanu prezbiterów w Kościele. Ponieważ zaś w odnowie Kościoła Chrystusowego stanowi temu wyznacza się bardzo ważną, a z dnia na dzień coraz trudniejszą rolę, okazało się rzeczą nader pożyteczną szerzej i głębiej zająć się prezbiterami. To, o czym się tu mówi, odnosi się do wszystkich prezbiterów, w szczególności do tych, którzy pracują w duszpasterstwie, z zastosowaniem odpowiednich zmian w stosunku do prezbiterów zakonnych. Prezbiterzy bowiem przez święcenia i misję, otrzymywaną od biskupów, zostają wyniesieni do służenia Chrystusowi Nauczycielowi, Kapłanowi i Królowi, uczestnicząc w Jego posłudze, dzięki której Kościół, tutaj na ziemi, nieustannie rośnie jako Lud Boży, Ciało Chrystusa i Świątynia Ducha Świętego. Dlatego też, by ich posługiwanie znalazło skuteczniejsze oparcie i by lepszą opieką zostało otoczone ich życie w tak bardzo często gruntownie zmienionych warunkach ogólnoludzkich i duszpasterskich, obecny święty Sobór wyjaśnia i stanowi, co następuje.

Rozdział I

PREZBITERAT W POSŁANNICTWIE KOŚCIOŁA

DK 2. Pan Jezus, "którego Ojciec uświęcił i posłał na świat" (J 10,36), czyni uczestnikiem namaszczenia Ducha Świętego, którym został pomazany, całe swoje Ciało Mistyczne; w Nim bowiem wszyscy wierni stają się świętym i królewskim kapłaństwem, składają Bogu duchowe ofiary przez Jezusa Chrystusa i głoszą wspaniałe dzieła Tego, który ich wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła. Nie ma zatem żadnego członka, który by nie uczestniczył w posłannictwie całego Ciała, lecz każdy ma nosić w sercu swoim Jezusa jako świętość, a duchem proroctwa dawać świadectwo o Jezusie.

Ażeby wierni zjednoczyli się w jedno ciało, w który. "wszystkie członki nie mają tej samej czynności" (Rz 12,4), ustanowił tenże Pan niektórych z nich sługami, aby posiadali w społeczności wiernych świętą władzę kapłańską składania Ofiary i odpuszczania grzechów i aby w imieniu Chrystusa sprawowali publicznie, dla ludzi, urząd kapłański. Tak więc, posławszy Apostołów, tak jak On sam został posłany przez Ojca, Chrystus przez tychże Apostołów uczynił uczestnikami swego namaszczenia i posłannictwa ich następców, biskupów. Obowiązek posługi biskupiej został zlecony w stopniu podporządkowanej prezbiterom, aby ustanowieni w stanie kapłańskim, byli współpracownikami stanu biskupiego, w celu należytego wypełniania powierzonego przez Chrystusa apostolskiego posłannictwa.

Urząd prezbiterów, jako związany z biskupstwem uczestniczy we władzy, mocą której sam Chrystus Ciało swoje buduje, uświęca i rządzi. Dlatego też kapłaństwo prezbiterów zakłada wprawdzie sakramenty chrześcijańskiego wtajemniczenia, zostaje jednak udzielone przez ten specjalny sakrament, mocą którego prezbiterzy dzięki namaszczeniu Ducha Świętego zostają naznaczeni szczególnym znamieniem i tak upodobniają się do Chrystusa Kapłana, aby mogli działać w zastępstwie Chrystusa Głowy.

Ponieważ prezbiterzy uczestniczą w odpowiedniej mierze w urzędzie Apostołów, została im przez Boga udzielona łaska, aby byli sługami Jezusa Chrystusa wśród ludów, pełniąc świętą posługę Ewangelii, aby ofiara ludów była przyjęta, uświęcona w Duchu Świętym. Przez apostolskie bowiem opowiadanie Ewangelii Lud Boży jest zwoływany i zgromadzany, tak że wszyscy należący do tego Ludu, będąc uświęceni przez Ducha Świętego, ofiarując samych siebie jako "ofiary żywą, świętą, miłą Bogu" (Rz 12,1). Ponadto przez posługę prezbiterów dokonuje się duchowa ofiara wiernych w zjednoczeniu z ofiarą Chrystusa, jedynego Pośrednika. Tę zaś ofiarę składa się bezkrwawo i sakramentalnie w Eucharystii przez ich ręce w imieniu całego Kościoła aż do czasu przyjścia samego Pana. Do tego zmierza i w tym znajduje swą pełnię posługa prezbiterów. Ich bowiem posługiwanie, które zaczyna się od głoszenia Ewangelii, czerpie swą moc z Ofiary Chrystusa i dąży do tego, by "całe to odkupione państwo, to jest zgromadzenie i społeczność świętych, jako powszechna ofiara, zostało ofiarowane Bogu przez Wielkiego Kapłana, który w męce ofiarował także samego siebie za nas, byśmy się stali ciałem tak wielkiej Głowy". Celem zatem, do którego zmierzają prezbiterzy przez posługę i życie, jest chwała Boga Ojca w Chrystusie. Chwała ta polega na tym, że ludzie świadomie, dobrowolnie i z wdzięcznością przyjmują dzieło Boże dokonane w Chrystusie oraz okazują je w całym swoim życiu. Prezbiterzy zatem, czy to oddając się modlitwie i adoracji, czy głosząc słowo, czy składając Ofiarę eucharystyczną i udzielając innych sakramentów, czy też wykonując inne posługi dla ludzi, przyczyniają się zarówno do pomnażania chwały Bożej, jak i do wzbogacenia życia Bożego w ludziach. Wszystkie te rzeczy, które wynikają z ofiary paschalnej Chrystusa, spełniają się w chwalebnym przyjściu tegoż Pana, kiedy to On sam przekaże Królestwo Bogu i Ojcu.

DK 3. Prezbiterzy, wzięci z ludzi i postawieni dla ludzi w tych sprawach, które wiodą do Boga, aby ofiarowali dary i ofiary za grzechy, żyją z innymi ludźmi jako z braćmi. Tak też i Pan Jezus, Syn Boży, Człowiek posłany przez Ojca do ludzi, mieszkał między nami i chciał we wszystkim upodobnić się do braci, z wyjątkiem jednak grzechu. Już święci Apostołowie naśladowali Go, a św. Paweł, Doktor narodów, "przeznaczony do Ewangelii Bożej" (Rz 1,1), stwierdza że stał się wszystkim dla wszystkich, aby zbawić wszystkich. Prezbiterzy Nowego Testamentu przez swe powołanie i wyświęcenie zostają wydzieleni w jakiś sposób z Ludu Bożego, jednak nie w celu odłączenia się od niego lub od jakiegokolwiek człowieka, lecz by całkowicie poświęcić się dziełu, do którego powołuje ich Pan. Nie mogliby być sługami Chrystusa, gdyby nie byli świadkami i szafarzami innego życia niż ziemskie; lecz nie potrafiliby też służyć ludziom, gdyby pozostali obcymi w stosunku do ich życia i warunków.

Sama ich posługa domaga się w szczególny sposób, by nie upodabniali się do tego świata; równocześnie jednak wymaga, by na tym świecie żyli wśród ludzi i jako dobrzy pasterze znali swe owce i starali się doprowadzić także te, które nie są z ich owczarni, by i one usłyszały głos Chrystusa i by nastała jedna owczarnia i jeden Pasterz. W osiągnięciu tego bardzo pomogą im zalety, które słusznie cieszą się uznaniem w społeczności ludzkiej, jak dobroć serca, szczerość, siła i stałość ducha, ustawiczna troska o sprawiedliwość, ogłada towarzyska i inne, o których wspomina Apostoł Paweł: "mieście na myśli wszystko to, co jest prawdziwe, co czyste, co sprawiedliwe, co święte, co miłe, co chlubne, co dotyczy cnoty lub chwalebnych obyczajów" (Flp 4,8).

Rozdział II **POSLUGA PREZBITERÓW**

I. OBOWIĄZEKI PREZBITERÓW

DK 4. Lud Boży jednoczy się przez słowo Boga żywego, wymagane z całą słusnością z ust kapłanów. Ponieważ zaś nikt nie może być zbawionym jeśli by wpierw nie uwierzył, prezbiterzy, jako współpracownicy biskupów, mają przede wszystkim obowiązek opowiadania wszystkim Ewangelii Bożej, aby wypełniając nakaz Pana: "Idąc na cały świat, głosicie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu" (Mk 16,15), tworzyli i pomnażali Lud Boży. Przez zbawcze bowiem słowo rodzi się wiara w sercach niewierzących, a w sercach wierzących rozwija; dzięki niej powstaje i wzrasta wspólnota wiernych, według słów Apostoła: "Wiara ze słuchania, a słuchanie przez słowo Chrystusowe" (Rz 10,17). Prezbiterzy są więc dłużnikami wszystkich, aby się dzielić z nimi prawdą Ewangelii, którą się cieszą w Panu. Czy zatem żyjąc wzorowo między ludźmi przywodzą ich do oddawania chwały Bogu, czy też otwierając nauczając głoszą niewierzącym tajemnicę Chrystusa, czy też przekazują katechezę chrześcijańską lub wyjaśniają tajemnicę Kościoła, czy starają się badać problemy swojej epoki w świetle Chrystusowym, zawsze mają uczyć nie swojej mądrości, lecz Słowa Bożego, usilnie zachęcając wszystkich do nawrócenia i świętości. By zaś przepowiadanie kapłańskie, w tak trudnych często okolicznościach dzisiejszego świata, właściwiej poruszyło umysły słuchaczy, winno ono wyjaśnić Słowo Boże nie w sposób tylko ogólny i abstrakcyjny, lecz dostosować odwieczną prawdę Ewangelii do konkretnych warunków życia.

Tak więc posługa słowa jest wykonywana różnorako według różnych potrzeb słuchaczy i charyzmatów kaznodziei. W krajach lub grupach niechrześcijańskich ludzie są doprowadzani do wiary i sakramentów zbawienia przez głoszenie Ewangelii, w samej zaś społeczności chrześcijan, w szczególny sposób dla tych, którzy jak się wydaje nie dość rozumieją lub nie wierzą w to, co praktykują, głoszenie słowa wymagane jest do samej posługi sakramentów, ponieważ są to sakramenty wiary, która rodzi się ze słowa i nim się karmi. W szczególności odnosi się to do liturgii słowa w odprawianiu Mszy świętej, jednoczącej w sobie ściśle obwieszczenie śmierci i zmartwychwstania Pańskiego, odpowiedź słuchającego ludu i samą ofiarę, przez którą Chrystus utwierdził Nowe Przymierze w Krwi swojej, a w której to ofierze uczestniczą wierni modlitwą i przyjmowaniem Sakramentów.

DK 5. Bóg, który sam jest Świętym i Uświęcicielem, chciał przybrać sobie ludzi, którzy by jako sprzymierzeńcy i pomocnicy służyli pokornie dziełu uświęcania. Stąd prezbiterów konsekruje Bóg przez posługę biskupa, by stawszy się w specjalny sposób uczestnikami kapłaństwa Chrystusowego, w sprawowaniu świętych czynności działali jako słudzy Tego,

który w liturgii wykonuje stale dla nas swój urząd kapłański przez swego Ducha. Oni to przez chrzest wprowadzają ludzi w Lud Boży; przez sakrament pokuty jedną grzeszników z Bogiem i Kościołem; przez olej chorych krzepią cierpiących; przede wszystkim zaś przez odprawianie Mszy sakramentalnie składają ofiarę Chrystusa. W spełnianiu zaś wszystkich sakramentów, jak to już w czasach pierwotnego Kościoła zaświadczył św. Ignacy Męczennik, prezbiterzy pod niejednym względem powiązani są hierarchicznie z biskupem i tak czynią go w jakiś sposób obecnym w poszczególnych wspólnotach wiernych.

Inne zaś sakramenty, tak jak wszystkie kościelne posługi i dzieła apostołstwa, wiążą się ze świętą Eucharystią i do niej zmierzają. W Najświętszej bowiem Eucharystii zawiera się całe duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha i chleb żywy, który przez Ciało swoje ożywione i ożywiające Duchem Świętym daje życie ludziom, zapraszając ich i doprowadzając w ten sposób do ofiarowania razem z Nim samych siebie, swojej pracy i wszystkich rzeczy stworzonych. Dlatego Eucharystia przedstawia się jako źródło i szczyt całej ewangelizacji, tak że katechumenów wprowadza się stopniowo do uczestnictwa w Eucharystii, a wierni naznaczeni już znakiem chrztu świętego i bierzmowania, włączają się całkowicie w Ciało Chrystusowe przez przyjęcie Eucharystii.

Uczta eucharystyczna stanowi zatem ośrodek zgromadzenia wiernych, któremu przewodniczy prezbiter. Prezbiterzy zatem nauczają wiernych składać Bogu Ojcu w ofierze Mszy boską ofiarę i z nią ofiarowywać swe życie. W duchu Chrystusa Pasterza nauczają ich, by z sercem skruszonym poddawali swe grzechy Kościołowi w sakramencie pokuty, tak aby z dnia na dzień coraz bardziej nawracali się do Boga pamiętając na Jego słowa: "Czyńcie pokutę, albowiem przybliżyło się Królestwo niebieskie" (Mt 4,17). Uczą ich również tak uczestniczyć w sprawowaniu świętej liturgii, aby w niej także doszli do szczerej modlitwy: doprowadzają ich do praktykowania przez całe życie coraz to doskonalszego ducha modlitwy według łaski i potrzeb każdego i pociągają wszystkich do wykonywania obowiązków własnego stanu, doskonalszych zaś do praktykowania rad ewangelicznych w sposób dostosowany do każdego. Pouczają także wiernych, by mogli przez hymny i pieśni duchowe śpiewać w sercach swoich Panu, zawsze dzięki czyniąc za wszystko Bogu i Ojcu w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa. Chwałę i dziękczynienie, które składają sprawując Eucharystię, prezbiterzy rozciągają na różne godziny dnia, odmawiając brewiarz, w którym to właśnie w imieniu Kościoła modlą się do Boga za cały powierzony sobie lud, a nawet za cały świat.

Dom modlitwy, gdzie sprawuje się i przechowuje Najświętszą Eucharystię oraz gdzie gromadzą się wierni i gdzie czci się obecność Syna Bożego Zbawiciela naszego, złożonego za nas na ołtarzu ofiarnym jako pomoc i pociechę wiernych, winien być schludny, sposobny do modlitwy i świętych uroczystości. W nim zaprasza się pasterzy i wiernych, by wdzięcznym sercem odpowiadali na dar Tego, który przez swe człowieczeństwo bezustannie wlewa życie Boże w członki swego Ciała. Niechaj prezbiterzy dbają o należyte pielęgnowanie wiedzy i umiejętności liturgicznej, aby przez posługę liturgiczną, powierzone im wspólnoty chrześcijańskie z dnia na dzień coraz lepiej chwaliły Boga, Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

DK 6. Prezbiterzy wykonując w zakresie swej władzy urząd Chrystusa Głowy i Pasterza, gromadzą w imieniu biskupa rodzinę Bożą, ożywioną braterską jednością i doprowadzają do Boga Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym. Do wykonywania tej służby, jak i do innych zadań prezbitera, zostaje udzielona władza duchowa, która dana jest dla budowania.

W budowaniu zaś Kościoła prezbiterzy winni obcować ze wszystkimi z nadzwyczajną dobrocią, na wzór Pana. Winni postępować w stosunku do nich nie według ludzkiego upodobania, lecz zgodnie z wymaganiami nauki i życia chrześcijańskiego, ucząc ich, a także upominając jako synów najdroższych według słów Apostoła: "Głoś naukę, nalegaj w porę czy nie w porę, przekonywaj, proś, karć z wszelką cierpliwością i nauką" (2 Tm 4,2).

Do kapłanów zatem, jako wychowawców w wierze, należy troszczyć się osobiście lub przez

innych, by każdy z wiernych został doprowadzony w Duchu Świętym do rozwoju swego własnego powołania zgodnie z Ewangelią, do szczerzej i czynnej miłości oraz wolności, którą nas Chrystus wyzwolił. Niewiele dadzą ceremonie, chociażby piękne, albo stowarzyszenia, choćby kwitnące, jeśli nie są nastawione na wychowywanie ludzi do osiągnięcia dojrzałości chrześcijańskiej. Prezbiterzy będą im pomagać do jej udoskonalenia, aby mogli dostrzec, jaka jest wola Boża i czego natura rzeczy wymaga w każdym wydarzeniu, wielkim czy małym. Należy także pouczać, aby chrześcijanie nie żyli tylko dla siebie, lecz aby według wymagań nowego prawa miłości, każdy tak jak otrzymał łaskę, służył nią drugiemu i aby w ten sposób wszyscy po chrześcijańsku wypełniali swe obowiązki w społeczności ludzkiej.

Chociaż prezbiterzy są dłużnikami wszystkich, to jednak w szczególny sposób mają sobie powierzonych biednych i słabszych, z którymi sam Pan okazał się ściśle złączonym i których ewangelizacja jest znakiem dzieła mesjańskiego. Szczególną również troską należy otoczyć młodzież, a także małżonków i rodziców. Jest rzeczą pożądaną, by zbierali się oni w przyjacielskie grupy celem wzajemnej pomocy, aby w życiu często trudnym, łatwiej i w pełniejszy sposób postępować po chrześcijańsku. Niech pamiętają prezbiterzy, że wszystkie osoby zakonne, mężczyźni i kobiety, jako że stanowią wyróżniającą się część w domu Pańskim, godne są szczególnej troski o ich duchowy postęp dla dobra całego Kościoła. Najbardziej wreszcie winni się starać o chorych i umierających, odwiedzając ich i pokrzepiając w Panu. Urząd zaś pasterza nie ogranicza się do troski o każdego z wiernych z osobna, lecz także rozciąga się na formowanie autentycznej wspólnoty chrześcijańskiej. Aby duch wspólnoty mógł się należycie kształtować, musi objąć nie tylko Kościół miejscowy, ale i Kościół powszechny. Wspólnota zaś miejscowa nie może się troszczyć tylko o swoich wiernych, lecz pełna gorliwości misyjnej winna przygotowywać wszystkim ludziom drogę do Chrystusa. W specjalny jednak sposób winna się troszczyć o katechumenów i neofitów, których należy stopniowo wychowywać do poznania i prowadzenia życia chrześcijańskiego.

Żadna jednak społeczność chrześcijańska nie da się wytworzyć, jeżeli nie ma korzenia i podstawy w sprawowaniu Najświętszej eucharystii; od niej zatem trzeba zacząć wszelkie wychowanie do ducha wspólnoty. By zaś sprawowanie Eucharystii było prawdziwe i pełne, musi prowadzić zarówno do różnych dzieł miłości i wzajemnej pomocy, jaki do akcji misyjnej, a także do różnych form świadectwa chrześcijańskiego. Ponadto wspólnota kościelna przez miłość, modlitwę, przykład i dzieła pokuty sprawuje prawdziwą funkcję macierzyńską wobec dusz, które trzeba doprowadzić do Chrystusa. Sama bowiem stanowi sprawcze narzędzie, przez które niewierzącym jeszcze zostaje wskazana czy utarta droga do Chrystusa i Jego Kościoła i przez które także wierni zostają pobudzeni, zasileni i wzmocnieni do duchowej walki.

W budowaniu zaś chrześcijańskiej wspólnoty prezbiterzy nie powinni nigdy służyć jakiegś ideologii czy stronnictwu ludzkiemu, lecz jako heroldowie Ewangelii i pasterze Kościoła, winni użyć swych sił dla osiągnięcia duchowego wzrostu Ciała Chrystusowego.

II. STOSUNEK PREZBITERÓW DO INNYCH LUDZI

DK 7. Wszyscy prezbiterzy, razem z biskupami, tak uczestniczą w jednym i tym samym kapłaństwie i posłudze Chrystusa, że sama jedność konsekracji i misji wymaga ich hierarchicznej łączności ze stanem biskupim, którą najlepiej ujawniają czasem w liturgicznej koncelebrze, a złączeni w niej z biskupami, wyznają oni, że sprawują Ofiarę eucharystyczną. Biskupi zatem, z racji udzielonego prezbiterom w święceniach kapłańskich daru Ducha Świętego, mają ich jako niezbędnych pomocników i doradców w posłudze i obowiązku nauczania, uświęcania i rządzenia ludem Bożym. Jest to jasno stwierdzone już od dawnych

czasów Kościoła w dokumentach liturgicznych, w których uroczyste błaga się Boga o zlanie na kandydata do święceń prezbiteratu "ducha łaski i rady, aby wspomagał i rządził ludem w czystym sercu" tak jak to duch Mojżesza na pustyni objął umysły siedemdziesięciu roztropnych mężów, "z których pomocą łatwo rządził on niezliczonym mnóstwem ludu". Niech zatem, z racji tej wspólnoty w tym samym kapłaństwie i posłudze, uważają biskupi prezbiterów za swoich braci i przyjaciół, a ich dobro zarówno materialne, jak i przede wszystkim duchowe niech im leży na sercu w miarę sił. Na nich bowiem spada szczególnie ciężki obowiązek uświęcania swoich kapłanów; niech przeto troszczą się najusilniej o stałą formację swych prezbiterów. Niech ich chętnie słuchają, owszem, niech zasięgają rady i rozmawiają z nimi o tym, co dotyczy potrzeb pracy duszpasterskiej i dobra diecezji. By zaś to doprowadzić do skutku, niech mają radę, czyli senat kapłanów, reprezentujących ogół prezbiterów, który dostosowany do dzisiejszych okoliczności i potrzeb w formie i według norm prawnych do określania, mógłby skutecznie wspierać biskupa swymi radami w rządzeniu diecezją.

Prezbiterzy zaś, mając przed oczyma pełnię sakramentu kapłaństwa, którą cieszą się biskupi, niech czczą w nich władzę Chrystusa, najwyższego Pasterza. Niech zatem zwiążą się ze swoim biskupem szczerą miłością i posłuszeństwem. To posłuszeństwo kapłańskie, przepełnione duchem współpracy, opiera się na samym uczestnictwie w posłudze biskupiej, które zostaje udzielone prezbiterom przez sakrament kapłaństwa i misję kanoniczną. Jedność prezbiterów z biskupami jest tym bardziej wymagana w naszych czasach, że obecnie z różnych przyczyn poczynania apostolskie muszą nie tylko przybierać rozmaite formy, lecz także przekraczać granice jednej parafii lub diecezji. Żaden zatem prezbiter nie może oddzielnie i jako jednostka wypełnić dostatecznie swej misji, lecz tylko wspólnymi siłami z innymi prezbiterami pod przewodnictwem tych, którzy stoją na czele Kościoła.

DK 8. Wszyscy prezbiterzy, ustanowieni przez święcenia w stanie kapłańskim, związani są ze sobą najściślej braterstwem sakramentalnym; szczególnie zaś w diecezji, której służbie są oddani pod zwierzchnictwem własnego biskupa, tworzą jeden zespół prezbiterów. Chociaż bowiem zajęci są różnymi obowiązkami, to jednak wykonują dla ludzi jedną posługę kapłańską. Wszyscy bowiem prezbiterzy są posłani po to, by współpracować w tym samym dziele, czy to wykonując posługę parafialną lub pozaparafialną, czy oddając się zdobywaniu lub przekazywaniu wiedzy, czy nawet pracując fizycznie - gdzie za zgodą jednak kompetentnej władzy wydaje się to być stosowne - dzielą los samych robotników, czy wreszcie wypełniając inne dzieła apostolstwa lub do apostolstwa skierowane. Wszyscy zaś dążą do jednego, mianowicie do budowania Ciała Chrystusowego, które w naszych zwłaszcza czasach wymaga różnorodnych zadań i nowych przystosowań. Stąd też jest rzeczą ważną, by wszyscy prezbiterzy, tak diecezjalni jak zakonni, wzajemnie się wspomagali, żeby być zawsze współpracownikami prawdy. Każdy zatem jest związany z innymi członkami tegoż zespołu prezbiterów szczególnymi więzami miłości apostolskiej, posługi i braterstwa, co już od starożytnych czasów jest liturgicznie zaznaczone, kiedy to prezbiterzy stojący wraz z udzielającym święceń biskupem, wzywani są do wkładania rąk na nowo wybranych i gdy jednomyślnie koncelebrują Świętą Eucharystię. Poszczególni zatem prezbiterzy jednoczą się ze swymi współbraćmi węzłem miłości, modlitwy i wszelkiej współpracy, dzięki czemu ujawnia się ta jedność w której Chrystus chciał, by Jego wyznawcy byli całkowicie zjednoczeni, żeby świat poznał, iż Syn posłany został przez Ojca.

Z tego powodu starsi wiekiem niech przyjmują młodszych jak braci i wspomagają ich w pierwszych poczynaniach i ciężarach posługiwania, a także niech się starają zrozumieć ich sposób myślenia, chociaż różny od własnego, i niech z życzliwością śledzą ich inicjatywę. Młodszy również niech szanują wiek i doświadczenie starszych, radzą się ich w sprawach dotyczących duszpasterstwa i chętnie z nimi współpracują.

Kierując się duchem braterstwa, niech prezbiterzy nie zapominają o gościnności, niech praktykują dobroczynność i dzielenie się dobrami, troszcząc się przede wszystkim o chorych, strapionych, obciążonych nadmierną pracą, samotnych, wygnanych z ojczyzny, jak również cierpiących prześladowanie. Niech także chętnie i z radością schodzą się dla odpoczynku, pamiętając o słowach, którymi sam Pan zachęcał strudzonych Apostołów: "Pójdźcie na ubocze, na miejsce pustynne, a odpocznijcie nieco" (Mk 6,31). Ponadto, by prezbiterzy w trosce o życie duchowe i intelektualne mieli wzajemną pomoc, by lepiej mogli współpracować w posłudze i aby uniknęli niebezpieczeństw mogących wyniknąć z samotności, niech pielęgnują jakiś rodzaj życia wspólnego lub jakąś jego wspólnotę, która jednak może przybrać wiele form, według różnych potrzeb osobistych lub duszpasterskich, a mianowicie: wspólne mieszkanie, gdzie to jest możliwe, lub wspólny stół, lub przynajmniej częste i okresowe spotkania. Należy także wysoko cenić i pilnie zalecać stowarzyszenia, które w oparciu o statuty uznane przez kompetentną władzę kościelną, dzięki zatwierdzonemu lepszemu i stosowniejszemu porządkowi życia i pomocy braterskiej pielęgnują świętość kapłanów w wykonywaniu posługi i w ten sposób zamierzają służyć całemu stanowi kapłańskiemu.

W końcu z racji tejże wspólnoty w kapłaństwie, niech wiedzą prezbiterzy, że są szczególnie zobowiązani wobec tych, którzy mają jakieś trudności; niech im przychodzą szybko z pomocą, a gdyby zaszła potrzeba, także dyskretnie upominają. Tych zaś, którzy się w czymś potknęli, niech zawsze traktują z miłością braterską i wielkim sercem, nieustannie modląc się za nich do Boga i okazując się dla nich nadal prawdziwie braćmi i przyjaciółmi.

DK 9. Kapłani Nowego Testamentu, chociaż z racji sakramentu kapłaństwa wykonują wśród Ludu i dla Ludu Bożego bardzo wzniosłą i konieczną funkcję ojca i nauczyciela, wspólnie jednak ze wszystkimi wiernymi są uczniami Pana, uczestnikami Jego Królestwa dzięki łasce powołującego Boga. Ze wszystkimi bowiem odrodzonymi w wodzie chrztu prezbiterzy są braćmi wśród braci, jako członkowie jednego i tego samego Ciała Chrystusowego, którego budowanie zlecone jest wszystkim.

Prezbiterzy zatem tak winni przewodniczyć, by nie szukając swego, lecz tego, co należy do Jezusa Chrystusa, współpracowali z wiernymi świeckimi i zachowywali się wśród nich na wzór Mistrza, który między lud, "nie przyszedł, aby mu służyło, ale aby służyć i duszę swą oddać na okup za wielu" (Mt 20,28). Niech prezbiterzy szczerze uznają i popierają godność świeckich i właściwy im udział w posłannictwie Kościoła. Niech także szczerze szanują słuszną wolność, która przysługuje wszystkim w ziemskim państwie. Niech chętnie słuchają świeckich, rozpatrując po bratersku ich pragnienia i uznając ich doświadczenie i kompetencję w różnych dziedzinach ludzkiego działania, by razem z nimi mogli rozpoznać znaki czasów. Badając duchy, czy pochodzą od Boga, niech w duchu wiary odkrywają różnorodne charyzmaty świeckich, zarówno małe jak i wielkie, niech je z radością uznają, z troskliwością popierają. Między innymi zaś darami Bożymi, znajdującymi się obficie wśród wiernych, szczególnej troski godne są te, które pociągają wielu do doskonalszego życia duchowego. Niech też z zaufaniem powierzają świeckim zadania w służbie Kościoła, zostawiając im swobodę i pole do działania, owszem, odpowiednio zachęcając ich, by przystępowali do pracy także z własnej inicjatywy.

Są na koniec prezbiterzy postawieni wśród świeckich, by prowadzili wszystkich do zjednoczenia w miłości, "miłością braterską nawzajem się miłując, w okazywaniu czci jedni drugim uprzedzając" (Rz 12,10). Ich przeto zadaniem jest w taki sposób godzić różne poglądy, aby nikt w społeczności wiernych nie czuł się obcym. Są obrońcami wspólnego dobra, o które się troszczą w imieniu biskupa, a równocześnie gorliwymi obrońcami prawdy, by wierni nie byli ponoszeni każdym powiewem doktryny. Ich szczególnej trosce powierzeni są ci, którzy odeszli od uczęszczania do sakramentów czy nawet może i od wiary. Niech jako

dobrzy pasterze nie zaniedbują ich nawiedzać.

Zwracając baczną uwagę na przepisy o ekumenizmie, niech nie zapominają o braciach, którzy nie zażywają pełnej wspólnoty kościelnej z nami.

Wreszcie tych wszystkich, którzy nie uznają Chrystusa za swego Zbawiciela, będą uważać za powierzonych swej pieczy.

Sami zaś wierni, niech będą świadomi zobowiązań względem swoich prezbiterów i dlatego niech się odnoszą do nich, pasterzy swych i ojców, z synowską miłością. Uczestnicząc także w ich troskach, niechaj ile możliwości modlitwą i czynem będą pomocą dla swoich prezbiterów, by mogli lepiej przewyciężać przeszkody i owocniej wykonywać swe zadania.

III. ROZMIESZCZENIE PREZBITERÓW I POWOŁANIA KAPŁAŃSKIE

DK 10. Dar duchowy, otrzymany przez prezbiterów w święceniach, przygotowuje ich nie do jakiejś ograniczonej i zacieśnionej misji, lecz do najszerzej i powszechnej misji zbawienia "aż po krańce ziemi" (Dz 1,8); każda bowiem posługa kapłańska uczestniczy w owym uniwersalnym zasięgu misji powierzonej przez Chrystusa Apostołom. Chrystusowe bowiem kapłaństwo, którego prezbiterzy stali się prawdziwie uczestnikami, niechybnie skierowane jest do wszystkich ludów i do wszystkich czasów i nie jest skrępowane żadnymi ograniczeniami krwi, narodu lub wieku, jak to już jest wyobrażone tajemniczym sposobem w osobie Melchizedeka. Niech więc prezbiterzy pamiętają o tym, że winna im leżeć na sercu troska o wszystkie kościoły. Stąd też niech prezbiterzy tych diecezji, które są obdarzone większą ilością powołań, z ochotą okazują gotowość - za pozwoleniem lub zachętą swego ordynariusza - pełnienia swej posługi w krajach, na misjach lub w dziełach cierpiących na brak duchowieństwa.

Normy o inkardynacji i ekskardynacji trzeba tak zrewidować, aby ten prastary przepis, pozostając nienaruszonym, lepiej jednak odpowiadał dzisiejszym potrzebom duszpasterskim. Gdzie zaś wymagałyby tego racje apostołstwa, należy ułatwić nie tylko lepsze rozmieszczenie prezbiterów, lecz także trzeba zorganizować specjalne dzieła duszpasterskie dla różnych grup społecznych w jakimś kraju lub narodzie, czy w jakiegokolwiek części świata. W tym celu można zatem z pożytkiem utworzyć jakieś seminaria międzynarodowe, specjalne diecezje lub prałatury osobowe i inne tego rodzaju instytucje, do których, dla dobra całego Kościoła, mogą być przeznaczeni lub inkardynowani prezbiterzy, w sposób do ustalenia dla każdego z tych poczyną i zawsze z zachowaniem praw ordynariuszy miejscowych.

Do nowego jednak kraju nie należy ile możliwości wysyłać prezbiterów pojedynczo, zwłaszcza jeśli nie poznali jeszcze dobrze jego języka i obyczajów, lecz na wzór uczniów Chrystusa przynajmniej po dwóch lub trzech, by w ten sposób byli dla siebie wzajemną pomocą.

W szczególny sposób wypada również zatroszczyć się o ich życie duchowe, a także o zdrowie ich ducha i ciała; o ile byłoby to możliwe, miejsca i warunki pracy należy dla nich przygotować według osobistych właściwości każdego z nich. Jak najbardziej też wypada, aby ci, którzy udają się do innego narodu, starali się dobrze poznać nie tylko język miejscowy, lecz także szczególne właściwości psychologiczne i społeczne tego ludu, któremu w pokorze chcą służyć, jednocząc się z nim jak najdoskonalej, tak aby naśladować przykład Pawła Apostoła, który mógł o sobie powiedzieć: "Będąc bowiem wolnym od wszystkiego, stałem się niewolnikiem wszystkich, abym ich więcej pozyskał. I stałem się Żydem dla Żydów, abym Żydów pozyskał" (1 Kor 9,19-20).

DK 11. Pasterz i Biskup dusz naszych tak ustanowił swój Kościół, aby lud, który wybrał i nabył krwią swoją, zawsze i aż do końca wieków koniecznie posiadał swoich kapłanów, by chrześcijanie nie byli nigdy jako owce nie mające pasterza. Uznając tę wolę Chrystusa, Apostołowie, pod natchnieniem Ducha Świętego, uważali za swój obowiązek wybieranie

szafarzy, "którzy będą zdolni uczyć też i innych" (2Tm 2,2). Obowiązek ten należy niewątpliwie do samego posłannictwa kapłańskiego, przez które prezbiter uczestniczy w trosce całego Kościoła, aby nigdy tu na ziemi nie brakło robotników wśród Ludu Bożego. Ponieważ jednak "sternik okrętu i podróżni do jednego zmierzają celu", dlatego należy pouczać cały lud chrześcijański o jego obowiązku różnorodnej współpracy przez nieustanną modlitwę, a także innymi sposobami, które mu są dostępne, aby Kościół posiadał zawsze tych kapłanów, którzy byliby konieczni dla wypełniania jego boskiej misji. Najpierw zatem niech prezbiterom bardzo leży na sercu, by przez posługę słowa i świadectwo własnego życia, jasno okazującego ducha służby i prawdziwej radości paschalnej, uprzytomnić wiernym godność i niezbędność kapłaństwa, tych zaś, czy to młodszych, czy starszych, których uznaliby roztropnie za zdatnych do tak wielkiej służby, niech wspomagają, nie szczędząc żadnej troski ni trudu, aby mogli się odpowiednio przygotować, a później kiedyś, z zachowaniem pełnej ich wolności zewnętrznej i wewnętrznej, mogli być powołani przez biskupa. Do osiągnięcia tego celu jest jak najbardziej pożytecznym troskliwe i roztropne kierownictwo duchowe. Rodzice i nauczyciele, a także wszyscy ci, do których w jakikolwiek sposób należy wychowanie dzieci i młodzieży, winni ich tak wychowywać, by znając troskę Pana o swoją trzodę i rozważając potrzeby Kościoła, byli gotowi wołającemu Panu wielkodusznie odpowiedzieć z Prorokiem: "Oto ja, poślij mnie" (Iz 6,8). Tego zaś głosu wołającego Pana nie należy żadną miarą tak oczekiwać, jak gdyby miał on dojść do uszu przyszłego prezbitera w jakiś nadzwyczajny sposób. Należy go bowiem pojąć i osądzić raczej ze znaków, przez które wola Boża staje się wiadoma na co dzień roztroptym chrześcijanom. Znaki te winny być przez prezbiterów pilnie rozważane.

Im więc poleca się bardzo czy to diecezjalne, czy też krajowe Dzieła Powołań. W kazaniach, w katechezie, w czasopismach należy jasno przedstawiać potrzeby Kościoła tak miejscowego, jak powszechnego, w jasnym świetle ukazywać sens i wielkość posługi kapłańskiej, w której tak wielkie ciężary łączą się z tak wielką radością i w której przede wszystkim, jak uczą Ojcowie, można dać Chrystusowi najwyższy dowód miłości.

Rozdział III **ŻYCIE PREZBITERÓW**

I. POWOŁANIE PREZBITERÓW DO DOSKONAŁOŚCI

DK 12. Przez sakrament kapłaństwa prezbiterzy upodabniają się do Chrystusa Kapłana, będąc sługami Głowy, by jako współpracownicy stanu biskupiego stawiać i budować całe Jego Ciało, którym jest Kościół. Już w konsekracji chrztu otrzymali oni, tak jak wszyscy chrześcijanie, znak i dar tak wielkiego powołania i łaski, aby nawet w słabości ludzkiej mogli i byli zobowiązani dążyć do doskonałości według słów Pana: "Bądźcież wy tedy doskonali, jako i Ojciec wasz niebieski doskonały jest" (Mt 5,48). Do nabycia zaś tej doskonałości zobowiązani są kapłani ze szczególnego względu, ponieważ poświęceni Bogu nowym sposobem w momencie przyjęcia święceń, stają się żywymi narzędziami Chrystusa Wiecznego Kapłana, aby mogli kontynuować przez wieki Jego przedziwne dzieło, które skutecznością z wysoka odnowiło cały rodzaj ludzki. Ponieważ więc każdy kapłan na swój sposób zastępuje osobę samego Chrystusa, obdarzony jest też szczególną łaską, aby służąc powierzonym sobie ludziom i całemu Ludowi Bożemu, mógł łatwiej dążyć do doskonałości Tego, którego reprezentuje, i aby słabość ludzkiego ciała była uleczona świętością Tego, który stał się dla nas Najwyższym Kapłanem, "świętym, niewinnym, niepokalanym, odłączonym od grzeszników" (Hbr 7,26).

Chrystus, którego Ojciec uświęcił, czyli konsekrował, i posłał na świat, "wydał samego siebie

za nas, aby nas wykupił od wszelkiej nieprawości i przygotował sobie na własność lud czysty, dobrych uczynków strzegący" (Tyt 2,14), wszedł przez mękę do chwały swojej. W podobny sposób i prezbiterzy, namaszczeniem Ducha Świętego konsekrowani i posłani przez Chrystusa, umartwiają w sobie uczynki ciała i oddają się całkowicie na służbę ludzi, dzięki czemu mogą postępować w świętości, którą zostali obdarzeni w Chrystusie, aż staną się mężami doskonałymi.

Stąd wykonując posługę Ducha i sprawiedliwości, o ile by tylko byli ulegli Duchowi Chrystusowemu, który ich ożywia i prowadzi, umacniają się w życiu duchowym. Przez same bowiem codzienne święte czynności, jak i przez całe swoje posługiwanie, które wykonują w zjednoczeniu z biskupem i prezbiterami, zmierzają ku doskonałości życia. Sama zaś świętość prezbiterów wiele wnosi do owocnego wypełniania ich posługi. Jakkolwiek bowiem łaska Boża może dokonywać dzieła zbawienia przez niegodnych także szafarzy, to jednak Bóg woli okazywać swoje cudowne dzieła zwykłą drogą przez tych, którzy stawszy się bardziej uległymi poruszeniom i kierownictwu Ducha Świętego, mogą ze względu na swe ściśle zjednoczenie z Chrystusem i świętość życia powiedzieć z Apostołem: "I żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus" (Gal 2,20).

Dlatego też ten święty Sobór dla osiągnięcia swych duszpasterskich celów odnowy wewnętrznej Kościoła, rozprzestrzenienia Ewangelii na cały świat oraz nawiązania dialogu ze światem współczesnym zachęca usilnie wszystkich kapłanów, aby z pomocą odpowiednich środków zalecanych przez Kościół zdążali do tej stale coraz wyższej świętości, dzięki której stawaliby się z każdym dniem coraz lepszymi narzędziami w służbie całego Ludu Bożego.

DK 13. Prezbiterzy osiągną świętość w sposób im właściwy, wypełniając szczerze i niezmordowanie swe obowiązki w Duchu Chrystusowym.

Będąc sługami słowa Bożego, czytają codziennie i słuchają słowa Bożego, którego mają uczyć innych. A jeśli równocześnie starają się je przyjąć w samych sobie, stawać się będą z dnia na dzień coraz doskonalszymi uczniami Pana, według słów Pawła Apostoła do Tymoteusza: "Bacz na to i o to się troszcz, aby postęp twój jawny był dla wszystkich. Pilnuj samego siebie i nauki: i w tym trwaj. Bo to czyniąc i samego siebie zbawisz, i tych którzy cię słuchają" (1 Tm 4,15-16). Szukając bowiem odpowiedniejszego sposobu przekazywania innym rzeczy, które były przedmiotem ich kontemplacji, będą głębiej odczuwać "niedościgłe bogactwo Chrystusa" (Ef 3,8) i wieloraką mądrość Bożą. Mając przed oczyma fakt, iż Pan jest tym, który otwiera serca, i że nie z nich, lecz z Bożej mocy pochodzi wzniosłość, w samym momencie przekazywania słowa będą się łączyć ściślej z Chrystusem Nauczycielem i pozwolą się prowadzić Jego Duchem. Tak jednocząc się z Chrystusem, uczestniczą w miłości Boga, której tajemnica, zakryta od wieków, została objawiona w Chrystusie.

Prezbiterzy jako szafarze rzeczy świętych, zwłaszcza w ofierze Mszy świętej, zastępują w specjalny sposób osobę Chrystusa, który dał samego siebie jako żertwę ofiarną dla uświęcenia ludzi; dlatego zachęca się ich, by naśladowali to, co sprawują, bo obchodząc tajemnicę śmierci Pańskiej, winni się starać przez umartwienie uwolnić swe członki od wad i pożądliwości. W tajemnicy Ofiary eucharystycznej, w której kapłani wypełniają swój główny obowiązek, dokonuje się nieustannie dzieło naszego odkupienia dlatego to zaleca się bardzo jej codzienne sprawowanie; jest ona czynnością Chrystusa i Kościoła, nawet jeśli obecność wiernych nie byłaby możliwa.

Tak więc, kiedy prezbiterzy łączą się z czynnością Chrystusa Kapłana, siebie całych codziennie ofiarują Bogu, a gdy karmią się Ciałem Chrystusa, uczestniczą serdecznie w miłości Tego, który daje siebie wiernym na pokarm. Podobnie w udzielaniu sakramentów łączą się z intencją i miłością Chrystusa; czynią to zwłaszcza wówczas, gdy okazują gotowość szafarstwa sakramentu pokuty, bezwarunkowo i zawsze, ilekroć wierni rozumnie o to proszą.

W odmawianiu Świętego Oficjum używają głosów Kościołowi, trwającemu na modlitwie w imieniu całego rodzaju ludzkiego, razem z Chrystusem, który "żyje zawsze, aby się wstawiać za nami" (Hbr 7,25).

Kierując Ludem Bożym i pasterzując mu, pobudzani są miłością Dobrego Pasterza, aby dawali duszę swoją za owce swoje, gotowi nawet do najwyższej ofiary, naśladować przykład kapłanów, którzy nie wahali się także i w dzisiejszych czasach oddać życie swoje. Będąc nauczycielami wiary i sami mając "zapewnione wejście do świątyni przez Krew Chrystusową" (Hbr 10,19), przystępując do Boga "szczerym sercem i pełną wiarą" (Hbr 10,22); żywią mocną nadzieję o wiernych swoich, aby móc pocieszać tych, którzy są we wszelkiego rodzaju ucisku, pociechą, której sami doznają od Boga. Jako rządcy wspólnoty pielęgnują ascezę właściwą pasterzowi dusz, zrzekając się własnych wygod, nie szukając tego, co dla nich jest użyteczne, lecz tego, co służy wszystkim, aby byli zbawieni, zawsze postępując naprzód ku doskonalszemu wykonywaniu dzieła duszpasterskiego i gdzie byłoby to potrzebne, gotowi do wejścia na nowe drogi duszpasterstwa, pod kierownictwem Ducha miłości, który tchnie, kiedy chce.

DK 14. Ponieważ w dzisiejszym świecie tak wiele jest obowiązków, którym ludzie muszą sprostać i tak wielka jest różnorodność problemów, które ich niepokoją, a które często z miejsca muszą rozwiązywać, nierzadko grozi im niebezpieczeństwo rozpraszania się na wiele różnych spraw. Także prezbiterzy, zajęci i rozrywani przelicznymi obowiązkami swego urzędu, mogą szukać nie bez troski sposobu, w jaki by mogli zespolic w jedno swoje życie wewnętrzne z działalnością zewnętrzną. Tej jedności życia nie może wytworzyć ani czysto zewnętrzny porządek w czynnościach duszpasterskich, ani sama praktyka ćwiczeń pobożności, chociaż pomagają do jej podtrzymania. Prezbiterzy mogą ją jednak budować idąc w wypełnianiu posługi za przykładem Chrystusa Pana, którego pokarmem było czynić wolę Tego, który Go posłał, by wypełnił Jego dzieło.

W rzeczy samej Chrystus, aby nieustannie wykonywać tę wolę Ojca w świecie przez Kościół, działa za pośrednictwem swych sług i dlatego pozostaje zawsze zasadą i źródłem jedności ich życia. Prezbiterzy zatem osiągną jedność swego życia, łącząc z Chrystusem siebie samych w uznaniu woli Ojca i w oddaniu się dla trzody im powierzonej. W ten sposób zastępując Dobrego Pasterza, w samym wykonywaniu pasterskiej miłości znajdą więc doskonałości kapłańskiej, zespalając w jedno ich życie i działanie. Ta zaś miłość pasterska wypływa głównie z Ofiary eucharystycznej, która dlatego pozostaje ośrodkiem i korzeniem całego życia prezbitera, tak że to, co dzieje się na ołtarzu ofiarnym, dusza kapłańska stara się odtworzyć w sobie. Nie można zaś tego osiągnąć, jeśli sami kapłani nie będą wnikali przez modlitwę coraz to głębiej w tajemnicę Chrystusa.

By także konkretnie mogli dowieść w praktyce jedności swego życia, niech rozważają wszystkie swe poczynania, doświadczając, jaka jest wola Boża, mianowicie, jaka jest zgodność ich poczynania z zasadami ewangelicznego posłannictwa Kościoła. Wierności bowiem wobec Chrystusa nie da się oddzielić od wierności wobec Jego Kościoła. Aby więc prezbiterzy na próżno nie stawali do zawodów, miłość pasterska domaga się od nich, by pracowali zawsze w ścisłym zjednoczeniu z biskupami i innymi braćmi w kapłaństwie. Tak postępując, znajdą prezbiterzy jedność własnego życia w samej jedności posłannictwa Kościoła i w ten sposób zjednoczą się ze swym Panem, a przez Niego z Ojcem w Duchu Świętym, aby mogli być napełnieni pociechą i opływać w radość.

II. SZCZEGÓLNE WYMAGANIA DUCHOWE W ŻYCIU PREZBITERA

DK 15. Spośród zalet, których najbardziej domaga się posługiwanie prezbiterów, wymienić należy to usposobienie ducha, dzięki któremu są zawsze gotowi szukać nie swej woli, ale woli

Tego, który ich posłał. Boskie bowiem dzieło, do wypełniania którego zostali powołani przez Ducha Świętego, przekracza wszelkie ludzkie siły i ludzką mądrość; albowiem "Bóg wybrał to, co słabe u świata, aby zawstydzić potężnych" (1 Kor 1,27). Prawdziwy sługa Chrystusa, świadom własnej słabości, pracuje w pokorze, ćwicząc się w tym, co miłe jest Bogu, oraz jakby związany przez Ducha Świętego, kierowany jest we wszystkim wolą Tego, który chce zbawić wszystkich ludzi. Wolę tę może odkrywać i wykonywać w codziennych okolicznościach życia, służąc pokornie wszystkim, którzy zostali mu powierzeni przez Boga w zleconym mu zadaniu oraz licznych wydarzeniach jego życia.

Ponieważ zaś posługa kapłańska jest posługą samego Kościoła, nie może być wypełniona inaczej, jak tylko we wspólnocie hierarchicznej całego ciała. Miłość pasterska przynagla zatem prezbiterów, aby działając w tej wspólnocie, oddawali przez posłuszeństwo służbie Boga i braci własną wolę, przyjmując i wykonując w duchu wiary nakazy lub zlecenia papieża, własnego biskupa, a także innych przełożonych, jak najchętniej oddając i wydając samych siebie przy jakimkolwiek zadaniu, także skromniejszym i mniej znacznym, które im powierzono. W ten sposób zachowują i wzmacniają niezbędną jedność w posłudze ze swymi braćmi, szczególnie zaś z tymi, których Pan ustanowił widzialnymi rządcami swego Kościoła, i współpracując przy budowie Ciała Chrystusowego, które wzrasta "przez wszelką więź wzajemnych usług". To posłuszeństwo, które doprowadza do dojrzałej wolności synów Bożych, z natury swej wymaga, by prezbiterzy, gdy w wypełnianiu swych obowiązków, powodowani miłością, roztropnie poszukując nowych dróg dla większego dobra Kościoła, odważnie występowali ze swą inicjatywą i przedkładali jasno potrzeby trzody sobie powierzonej, zawsze będąc gotowi poddać się zdaniu tych, którzy wykonują naczelne zadanie w kierowaniu Kościołem Bożym.

Prezbiterzy upodabniają się do Chrystusa przez tę pokorę i odpowiedzialne oraz dobrowolne posłuszeństwo, czując w sobie to, co i w Chrystusie Jezusie, który "wyniszczył samego siebie przyjąwszy naturę sługi... stawszy się posłusznym aż do śmierci" (Flp 2,7-8) i przez to posłuszeństwo zwyciężył i odkupił nieposłuszeństwo Adama, jak świadczy Apostoł: "Przez nieposłuszeństwo jednego człowieka grzesznikami stało się wielu, tak przez posłuszeństwo jednego - wielu stanie się sprawiedliwymi" (Rz 5,19).

DK 16. Doskonała i dozgonna powściągliwość, zalecana przez Chrystusa Pana ze względu na Królestwo niebieskie, a w ciągu wieków, jak również i w naszych czasach, przez wielu chrześcijan chętnie przyjęta i chwalebnie zachowywana, była zawsze uważana przez Kościół za rzecz wielkiej wagi, szczególnie dla życia kapłańskiego. Jest ona bowiem znakiem, a zarazem bodźcem miłości pasterskiej i szczególnym źródłem duchowej płodności w świecie. Nie jest wymagana jednak przez kapłaństwo z jego natury, jak to okazuje się z praktyki Kościoła pierwotnego i tradycji Kościołów Wschodnich, gdzie oprócz tych, którzy z daru łaski ze wszystkimi biskupami wybierają zachowanie celibatu, występują również bardzo zasłużeni prezbiterzy żonaci. Gdy więc ten święty Sobór zaleca kościelny celibat, wcale nie zamierza zmieniać tej odmiennej dyscypliny, która jest prawnie uznana w Kościołach Wschodnich, a wszystkich, którzy w małżeństwie przyjęli prezbiterat, z wielką miłością zachęca, by trwając w świętym powołaniu, całkowicie i wielkodusznie nadal poświęcali swoje życie trzodzie im powierzonej.

Celibat z wielu względów odpowiada kapłaństwu. Całe bowiem posłannictwo kapłana poświęcone jest służbie nowego człowieczeństwa, które Chrystus, zwycięzca śmierci, wzbudza przez Ducha swego w świecie i które ma swój początek "nie z krwi ani z żądz ciała, ani też z woli ludzkiej, ale z Boga" (J 1,13). Przez dziewictwo zaś lub celibat zachowywany ze względu na Królestwo niebieskie, prezbiterzy są poświęceni Chrystusowi z nowych i wyjątkowych powodów, łatwiej, niepodzielnym sercem trwają przy Nim, z większą swobodą w Nim i przez Niego poświęcają się służbie Boga i ludzi, sprawniej służą

Jego Królestwu i dziełu nadprzyrodzonego odrodzenia i stają się w ten sposób zdutniejszymi do przyjęcia szerszego ojcstwa w Chrystusie. W ten sposób więc wyznają przed ludźmi, że chcą się poświęcić niepodzielnie powierzonymu sobie zadaniu, a mianowicie poślubienia wiernych jednemu mężowi i okazania ich Chrystusowi jako dziewicę czystą. I tak przywołują na pamięć to tajemnicze małżeństwo ustanowione przez Boga i mające w przyszłości być w pełni objawione, przez które Kościół posiada jedynego Oblubieńca Chrystusa. Stają się oni ponadto żywym znakiem tego przyszłego świata, obecnego już przez wiarę i miłość, w którym synowie zmartwychwstania ani nie wychodzą za mąż, ani się żenią. Z tych racji, opartych na tajemnicy Chrystusa i Jego posłannictwie, celibat, który początkowo zalecano kapłanom, został później w Kościele łacińskim przez prawo nałożony wszystkim mającym otrzymać święcenia kapłańskie. Obecny święty Sobór ponownie uznaje i potwierdza to zarządzenie w stosunku do tych, którzy są przeznaczeni do prezbiteratu, ufając w Ducha świętym, że dar celibatu, tak odpowiadający kapłaństwu Nowego Testamentu, jest wielkodusznie udzielany przez Ojca, jeśli tylko ci, którzy uczestniczą w kapłaństwie Chrystusa przez sakrament kapłaństwa, a także cały Kościół, pokornie i wytrwale dar ten wypraszają. Tenże święty Sobór zachęca również wszystkich prezbiterów, którzy dobrowolnie, ufni w łaskę Bożą, przyjęli święty celibat na wzór Chrystusa, aby przyłgnąwszy doń wielkodusznie i całym sercem oraz trwając wiernie w tym stanie, mieli uznanie dla tego wspaniałego daru, który został im dany przez Ojca i który tak wyraźnie Pan wychwala, i aby mieli przed oczyma wielkie tajemnice, oznaczane nim i wypełniane. Im bardziej zaś doskonała powściągliwość przez wielu ludzi w dzisiejszym świecie uważana jest za niemożliwą, tym pokorniej i wytrwalej prezbiterzy będą wraz z Kościołem wypraszali łaskę wierności, nie odmawianą nigdy proszącym, używając wszelkich pomocy, zarówno nadprzyrodzonych jak i naturalnych, które są dla wszystkich dostępne. Niech nie pomijają stosowania norm, przede wszystkim ascetycznych, które potwierdzone są doświadczeniem Kościoła, a w świecie dzisiejszym nie mniej są konieczne. Święty ten Sobór prosi zatem nie tylko kapłanów, lecz i wszystkich wiernych, aby im leżał na sercu ten cenny dar celibatu kapłańskiego. Niech wszyscy upraszają u Boga, aby On sam zawsze obficie udzielał tego daru swemu Kościołowi.

DK 17. Przez przyjacielskie i braterskie współzycie między sobą i innymi ludźmi prezbiterzy mają możliwość uczyć się pielęgnować wartości ludzkie i oceniać dobra stworzone jako dary Boże. Przebywając w świecie, niech jednak zawsze wiedzą, że według słów Pana, Nauczyciela naszego, nie są ze świata. Używając zatem świata tak jakoby nie używali, dojdą do tej wolności, dzięki której wyzwoleni od wszelkiej nieuporządkowanej troski, stają się podatni na słuchanie Bożego głosu w życiu codziennym. Z tej wolności i podatności wyrasta rozeznanie duchowe, dzięki któremu odnajduje się właściwy stosunek do świata i dóbr ziemskich. Stosunek ten jest dlatego ważny dla prezbiterów, ponieważ posłannictwo Kościoła dokonuje się wpośród świata i ponieważ dobra stworzone są wprost i konieczne do rozwoju osobowego człowieka. Niech więc będą wdzięczni za wszystko, co daje im Ojciec niebieski do prowadzenia życia w sposób uporządkowany. Powinni jednak oceniać w świetle wiary wszystko, z czym się spotykają, aby doszli do należytego używania dóbr, odpowiadającego woli Bożej, i odrzucali to, co szkodzi ich posłannictwu.

Kapłani bowiem, których właśnie Pan jest "częstką i dziedzictwem" (Lb 18,20), winni używać dóbr doczesnych wyłącznie w tych celach, do których według nauki Chrystusa Pana i postanowień Kościoła godzi się je przeznaczać.

Dobrami kościelnymi we właściwym znaczeniu słowa niech kapłani zarządzają zgodnie z naturą rzeczy według norm przepisów kościelnych, z pomocą doświadczonych ludzi świeckich, o ile to jest możliwe, i niech je zawsze przeznaczają do tych celów, dla osiągnięcia których wolno Kościołowi posiadać dobra doczesne, a mianowicie: do godnego sprawowania

kultu Bożego, do zapewnienia odpowiedniego utrzymania duchowieństwa, jak również do wykonywania dzieł świętego apostołstwa czy miłości, zwłaszcza wobec potrzebujących. Niechaj kapłani tak jak i biskupi - przy zachowaniu prawa partykularnego - używają dóbr uzyskiwanych z okazji wykonywania jakiejś funkcji kościelnej przede wszystkim na swoje odpowiednie utrzymanie i wypełnienie obowiązków własnego stanu; te zaś które by zbywały, niech zechcą przeznaczyć dla dobra Kościoła albo na dzieła miłosierdzia. Niech zatem nie traktują urzędu kościelnego jako źródła zarobku ani używają dochodów z niego pochodzących na powiększenie swego majątku rodzinnego. Dlatego też kapłani, nie przywiązując się wcale do bogactw, niech unikają zawsze wszelkiej chciwości i pilnie powstrzymują się od wszelkiego rodzaju handlu.

Co więcej, zachęca się ich do dobrowolnego praktykowania ubóstwa, przez które wyraźniej upodobnią się do Chrystusa i staną się pochośniejsi do świętej służby. Chrystus bowiem będąc bogatym, ze względu na nas stał się ubogim, abyśmy Jego ubóstwem stali się bogatymi. Apostołowie zaś, umiając obfitować i cierpieć niedostatek, potwierdzili swym przykładem, że darmo otrzymany od Boga dar należy darmo dawać. Lecz i jakieś wspólne używanie rzeczy, na wzór wspólnoty dóbr, którą sławi się w historii pierwotnego Kościoła, najlepiej toruje drogę miłości pasterskiej; przez taki też sposób życia prezbiterzy mogą chwalebnie praktykować ducha ubóstwa zalecanego przez Chrystusa.

Prowadzeni więc Duchem Pańskim, który namaścił Zbawiciela i wysłał Go, by głosił Ewangelię ubogim, prezbiterzy jak i biskupi winni unikać wszystkiego, co mogłoby w jakikolwiek sposób zrazić ubogich, uprzedzając innych uczniów Chrystusa w porzucaniu w swych rzeczach wszelkiej próżności. Mieszkanie swoje niech tak urządzają, by nikomu nie okazało się niedostępne i aby nikt nigdy, także uboższy - nie obawiał się go nawiedzić.

III. POMOCE DLA ŻYCIA PREZBITERÓW

DK 18. Aby mogli pielęgnować we wszystkich okolicznościach życia jedność z Chrystusem, prezbiterzy, poza świadomym wykonywaniem swej posługi, mają do dyspozycji zwyczajne i szczególne, nowe i stare środki, których Duch Święty nie zaprzestał nigdy podsuwać Ludowi Bożemu i które Kościół zaleca, a nawet czasem nakazuje dla uświęcenia swoich członków. Wśród wszystkich duchownych pomocy wyróżniają się te akty, dzięki którym chrześcijanie karmią się słowem Bożym z dwóch stołów: Pisma świętego i Eucharystii. Wszyscy wiedzą, jak ważne jest dla uświęcania właściwego prezbiterom wytrwale z nich korzystanie. Szafarze łaski sakramentalnej jednoczą się najściślej z Chrystusem Zbawicielem i Pasterzem przez owocne przyjmowanie sakramentów, szczególnie przez świętą spowiedź, która przygotowana w codziennym rachunku sumienia, tak bardzo wspomaga konieczne nawrócenie serca do miłości Ojca miłosierdzia. W świetle wiary, karmionej Bożą lekturą, mogą pilnie badać znaki woli Bożej i poruszenia Jego łaski w różnych wydarzeniach życia i w ten sposób stawać się z dnia na dzień coraz bardziej gotowymi do pełnienia swego posłannictwa, przyjętego w Duchu Świętym. Przedziwny przykład tej gotowości mają zawsze w Błogosławionej Maryi Dziewicy, która, prowadzona Duchem Świętym, sama oddała siebie w całości tajemnicy odkupienia ludzi; niech Ją, jako Matkę Najwyższego i Wiecznego Kapłana oraz Królową Apostołów, jak również podporę swego posługiwania, prezbiterzy chwalą i kochają z synowską pobożnością i czcią.

Aby wiernie wypełniać swe posługiwanie, niech im leży na sercu codzienna rozmowa z Chrystusem Panem w nawiedzaniu i osobistym kulcie Najświętszej Eucharystii; niech się oddają chętnie ćwiczeniom duchowym i cenią wysoko duchowe kierownictwo. W różny sposób, szczególnie przez wypróbowaną modlitwę myślną i inne formy modlitw, które dowolnie wybierają, szukają prezbiterzy i usilnie upraszają u Boga tego ducha prawdziwego uwielbienia, przez którego by wraz z ludem sobie powierzonym łączyli się ściśle

z Chrystusem, Pośrednikiem Nowego Testamentu, i w ten sposób, jako synowie przybrania, mogli wołać: "Abba, Ojciec" (Rz 8,15).

DK 19. Prezbiterzy podczas święceń kapłańskich otrzymali od biskupa napomnienie, aby "byli dojrzałymi w wiedzy" i aby ich nauka była "duchowym lekarstwem dla ludu Bożego". Wiedza zaś szafarza świętego winna być święta, bo wzięta ze świętego źródła, do świętego celu jest skierowana. Przede wszystkim więc czerpie się ją z czytania i rozważania Pisma świętego, ale również owocnie zasila się studiowaniem pism Ojców i Doktorów Kościoła oraz innych dokumentów Tradycji. Ponadto, by należycie odpowiedzieć na problemy poruszane przez ludzi współczesnych, prezbiterzy powinni dobrze znać dokumenty Urzędu Nauczycielskiego, a zwłaszcza Soborów i Biskupów Rzymskich, a także zasięgać rady najlepszych i uznanych pisarzy teologicznych.

Ponieważ zaś w naszych czasach ludzka kultura, a także święte nauki czynią nowe postępy, zachęca się prezbiterów, aby swą wiedzę o rzeczach Bożych i ludzkich odpowiednio i bez przerwy uzupełniali i aby w ten sposób przygotowali się do korzystniejszego dialogu ze współczesnymi.

Aby tym łatwiej prezbiterzy oddawali się studiom i skuteczniej uczyli się metod ewangelizacji i apostołstwa, należy z całą troskliwością, zgodnie z warunkami każdego terytorium, przygotować im odpowiednie pomoce, jakimi są: organizowanie kursów, kongresów, powołanie do życia ośrodków przeznaczonych na studia duszpasterskie, zakładanie bibliotek i należyte kierowanie studiami przez odpowiednie osoby. Niech ponadto biskupi, każdy z osobna lub w porozumieniu z sobą, rozważą właściwszy sposób doprowadzenia do tego, aby wszyscy ich prezbiterzy w określonym czasie, zwłaszcza zaś w niewiele lat po święceniach, mogli uczęszczać na kurs, który byłby dla nich okazją do pełniejszego poznania i nabycia metod duszpasterstwa i wiedzy teologicznej, jak również do wzmocnienia życia duchowego i wzajemnej wymiany doświadczeń apostołskich z braćmi. Tymi i innymi stosownymi środkami należy także wspierać ze szczególną troskliwością nowo mianowanych proboszczów i tych, którzy poświęcają się nowym dziełom duszpasterskim oraz wysłanych do innej diecezji lub kraju.

W końcu niech biskupi troszczą się o to, by niektórzy prezbiterzy oddawali się głębszej nauce o rzeczach Bożych, aby dzięki temu nigdy nie zabrakło nauczycieli zdatnych do nauczania kleryków, aby pozostali kapłani oraz wierni mieli pomoc w zdobywaniu koniecznej im wiedzy i by w świętych naukach znajdował poparcie zdrowy postęp, który dla Kościoła jest wprost konieczny.

DK 20. Prezbiterzy oddani służbie Bożej w pełnieniu urzędu sobie powierzonego godni są, by otrzymać słuszne wynagrodzenie, ponieważ "godzien jest robotnik zapłaty swojej" (Łk 10,7), a także "Pan postanowił, aby ci, którzy głoszą Ewangelię, z Ewangelii żyli" (1 Kor 9,14). Dlatego też, o ile skądinąd nie zapewniono prezbiterom słusznego wynagrodzenia, sami wierni - ponieważ dla ich dobra prezbiterzy pracują - mają prawdziwy obowiązek zatroszczyć się o to, aby mogli im zapewnić konieczne środki do uczciwego i godnego życia. Biskupi zaś mają napominać wiernych o tym ich obowiązku i winni się troszczyć, czy to każdy z osobna dla swojej diecezji, czy lepiej po kilku razem dla wspólnego terytorium, aby ustalone zostały normy dla zaradzenia stosownemu utrzymaniu tych, którzy w służbie Ludu Bożego pełnią lub pełnili jakieś zadanie. Wynagrodzenie zaś pobierane przez kogokolwiek winno być - przy uwzględnieniu zarówno charakteru zadania, jak też okoliczności miejsca i czasu - zasadniczo jednakowe dla wszystkich znajdujących się w takiej samej sytuacji; winno też być stosowne do ich stanu i pozwalać im ponadto nie tylko na wynagrodzenie tych, którzy poświęcają się służeniu prezbiterom, lecz także na udzielanie osobiście pewnego wsparcia potrzebującym; ową posługę na rzecz ubogich miał Kościół zawsze w wielkim poszanowaniu już od swego

zarania. Wynagrodzenie to ma ponadto być takie, by pozwoliło prezbiterom na należne i wystarczające coroczne wakacje. Biskupi powinni się troszczyć o to, aby prezbiterzy mogli je mieć.

Urzędowi zaś, który sprawują święci szafarze, należy przyznać szczególną wagę. Dlatego tak zwany system beneficjalny należy porzucić lub przynajmniej tak zreformować, aby stronę beneficjalną, czyli prawo do dochodów z uposażenia złączonego z urzędem, uważać za coś drugorzędnego, a pierwsze miejsce przyznawać w prawie samemu urzędowi kościelnemu, przez który z kolei należy rozumieć jakikolwiek obowiązek powierzony na stałe dla realizacji celu duchowego.

DK 21. Należy mieć zawsze przed oczyma przykład wiernych pierwotnego Kościoła jerozolimskiego, w którym "wszystko mieli wspólne" (Dz 4,32), "i wydzielano każdemu, ile komu było potrzeba" (Dz 4,35). Jest więc rzeczą wielce stosowną, aby przynajmniej w krajach, w których utrzymanie duchowieństwa zależy całkowicie lub w dużej mierze od ofiar wiernych, zasoby w tym celu złożone gromadziła jakaś instytucja diecezjalna, zarządzana przez biskupa przy pomocy delegowanych kapłanów, a gdzie byłoby to pożyteczne, również ludzi świeckich, biegłych w sprawach gospodarczych. Poza tym jest rzeczą pożądaną, aby, o ile to możliwe, w poszczególnych diecezjach lub krajach przysposobić zasób dóbr wspólnych, dzięki któremu mogliby biskupi zadośćuczynić innym zobowiązaniom wobec osób służących Kościołowi i zaradzić różnym potrzebom diecezji i dzięki któremu też diecezje bogatsze mogłyby wspomagać biedniejsze, aby z obfitości jednych mógł być uzupełniony niedostatek drugich. Ten zasób dóbr wspólnych należy stworzyć przede wszystkim z dóbr pochodzących z ofiar wiernych, ale też i z innych źródeł, które prawnie należy określić.

W krajach zaś, gdzie opieka społeczna na rzecz duchowieństwa nie jest jeszcze odpowiednio zorganizowana, niech Konferencje Biskupów zatroszczą się o to - zważając zawsze na prawa kościelne i państwowe - by istniały instytucje diecezjalne, także połączone z sobą, albo też instytucje powołane do życia wspólnie dla różnych diecezji, albo stowarzyszenia założone dla całego terytorium, dzięki którym, pod nadzorem hierarchii, w sposób wystarczający zaradzono by zarówno odpowiedniemu zabezpieczeniu i tak zwanej opiece sanitarnej, jak też należnemu utrzymaniu prezbiterów, którzy są dotknięci chorobą, niezdolnością do pracy lub starością. Kapłani zaś, wiedzeni duchem solidarności względem swych braci, współczując im w utrapieniach, niech wspierają założoną instytucję, mając zarazem na uwadze, że dzięki niej nie muszą się troszczyć o swój przyszły los i że mogą się lepiej i całkowicie oddać w duchu ewangelicznym praktyce ubóstwa i zbawieniu dusz. Ci zaś, do których to należy, niech zabiegają, aby te właśnie instytucje różnych krajów łączyły się z sobą, aby w ten sposób nabierały większej siły i szerszego zasięgu.

ZAKOŃCZENIE I ZACHĘTA

DK 22. Święty ten Sobór, mając przed oczyma radość życia kapłańskiego, nie może także nie widzieć trudności, których prezbiterzy doznają w warunkach dzisiejszego życia. Wie także, jak bardzo zmieniają się warunki ekonomiczne i socjalne, a nawet obyczaje ludzi, i jak bardzo zmienia się w ocenie ludzi porządek wartości; stąd też służy Kościoła, a niekiedy nawet wierni czują się jakby obcy w tym świecie, szukając z niepokojem, jakimi odpowiednimi środkami i słowami mogliby się z nimi porozumieć. Nowe bowiem przeszkody dla wiary, pozorna daremność dokonywanej pracy, jak również bolesne odosobnienie, jakiego doświadczają, może ich doprowadzić do niebezpieczeństwa zniechęcenia.

Bóg zaś tak umiłował świat, jaki dziś został powierzony umiłowaniu i posłudze pasterzy Kościoła, że Syna swego Jednorodzonego dał za niego. I rzeczywiście, świat ten, obarczony

wprawdzie licznymi grzechami, lecz mający też niemałe możliwości, dostarcza Kościołowi żywych kamieni, które służą do budowania mieszkania Boga w Duchu. Tenże Duch Święty pobudzając Kościół do tego, aby otworzył nowe drogi prowadzące do świata współczesnego, sugeruje też i popiera odpowiednie dostosowanie posługi kapłańskiej.

Niech prezbiterzy pamiętają o tym, że w wykonywaniu pracy nie są nigdy sami, lecz opierają się na mocy Wszechmocnego Boga, a wierząc w Chrystusa, który powołał ich do uczestnictwa w swoim kapłaństwie, niech poświęcą się z całą ufnością swemu posługiwaniu, wiedząc, że Bóg mocen jest zwiększyć w nich miłość. Niech także pamiętają o tym, że towarzyszą im bracia w kapłaństwie, a także wierni całego świata. Wszyscy bowiem prezbiterzy współpracują w realizowaniu zbawczego planu Bożego, a mianowicie tajemnicy Chrystusa, to znaczy tajemnicy ukrytej od wieków w Bogu, który to plan nie inaczej, jak tylko powoli dochodzi do skutku przy współpracy różnych posług ku budowaniu Ciała Chrystusowego, zanim nie dopełni się wiara Jego wieku. Ponieważ wszystkie te rzeczy są ukryte z Chrystusem w Bogu, mogą być dostrzeżone głównie przez wiarę. Jest bowiem rzeczą konieczną, by przywódcy Ludu Bożego chodzili w wierze, naśladowując przykład wiernego Abrahama, co przez wiarę "posłusznie wyruszył do kraju, który miał otrzymać w dziedzictwie. I wyszedł nie wiedząc, dokąd zdążał" (Hbr 11,8). I rzeczywiście, szafarz tajemnic Bożych może być porównany do człowieka siejącego na roli, o którym Pan powiedział: "A spałby i wstawał w nocy i we dnie, a nasienie kielkowałoby i rosło, podczas gdy on nie wie" (Mk 4,27). Zresztą Pan Jezus, który powiedział: "Ufajcie, jam zwyciężył świat" (J 16,33), słowami tymi nie przyrzekł Kościołowi swemu na ziemi doskonałego zwycięstwa. Święty Sobór jednak cieszy się, że ziemia zasiana ziarnem Ewangelii, owocuje teraz w wielu miejscach pod kierunkiem Ducha Pańskiego, który napelnia świat i który w sercach wielu kapłanów i wiernych wzbudził ducha prawdziwie misyjnego. Za to wszystko święty Sobór składa z miłością dzięki prezbiterom całego świata: "A Temu, który mocen jest uczynić daleko więcej, niż o to prosimy albo pojmujemy, według działającej w nas mocy. Jemu niech będzie chwała w Kościele i w Chrystusie Jezusie" (Ef 3,20-21).

DEKLARACJE

DEKLARACJA; O WYCHOWANIU CHRZEŚCIJAŃSKIM s.965

WSTĘP s.965

ZAKOŃCZENIE s.971

WSTĘP

Olbrzymie znaczenie wychowania w życiu człowieka i ciągle zwiększający się wpływ wychowania na współczesny postęp społeczny stanowi przedmiot baczego rozważania świętego Soboru Powszechnego. Istotnie, wychowanie młodzieży, a nawet ciągle jakieś kształcenie dorosłych stają się łatwiejsze i zarazem bardziej palące w warunkach naszych czasów. Ludzie bowiem bardziej świadomi swojej godności i swego obowiązku pragną coraz aktywniej brać udział w życiu społecznym a zwłaszcza w życiu ekonomicznym i politycznym; prawdziwy postęp techniki i badań naukowych, nowe środki porozumienia społecznego dają ludziom mającym więcej wolnego czasu od zajęć, sposobność łatwiejszego dostępu do spuścizny myślowej i kulturalnej, jak też do wzajemnego uzupełniania się przez ściślejsze powiązania tak między grupami społecznymi, jak i między samymi narodami.

Stąd to podejmuje się wszędzie wysiłki celem większego doskonalenia pracy wychowawczej; głosi się i określa w publicznych dokumentach podstawowe prawa ludzi, a szczególnie prawa dzieci i rodziców dotyczące wychowania, z szybkim wzrostem liczby wychowanków mnożą się szeroko i doskonałą szkoły oraz tworzy się inne zakłady wychowawcze, na podstawie nowych doświadczeń wypracowuje się metody wychowania i nauczania, czyni się wysiłki wielkiej wagi, aby zapewnić wychowanie i wykształcenie wszystkim ludziom, choć co prawda wielka liczba dzieci i młodzieży pozbawiona jest jeszcze nawet podstawowego wykształcenia, a wielu innych należytego wychowania, w którym kultywuje się zarazem prawdę i miłość.

Ponieważ zaś święta Matka Kościół celem wypełnienia nakazu otrzymanego od boskiego swego Założyciela, a mianowicie nakazu obwieszczenia misterium zbawienia wszystkim ludziom i odnawiania wszystkiego w Chrystusie, powinien troszczyć o całe życie ludzkie, również o życie ziemskie, o ile ono łączy się z powołaniem niebiańskim - przeto ma on też swój udział w rozwoju i postępie wychowania. Stąd to święty Sobór ogłasza niektóre podstawowe zasady wychowania chrześcijańskiego szczególnie w szkołach, które to zasady po Soborze winny być szerzej rozwinięte przez specjalną Komisję, a następnie dostosowane przez Konferencje Biskupów do różnych warunków regionalnych.

DWCH 1. Wszyscy ludzie jakiegokolwiek rasy, stanu i wieku mają jako cieszący się godnością osoby nienaruszalne prawo do wychowania, odpowiadającego ich własnemu celowi, dostosowanego do właściwości wrodzonych, różnicy płci, kultury i ojczystych tradycji, a równocześnie nastawionego na braterskie z innymi narodami współzycie dla wspierania prawdziwej jedności i pokoju na ziemi. Prawdziwe zaś wychowanie zdąża do kształtowania osoby ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego, a równocześnie do dobra społeczności, których człowiek jest członkiem i w których obowiązkach, gdy dorośnie, będzie brał udział. Należy więc zgodnie z postępem nauk psychologicznych, pedagogicznych i dydaktycznych dopomagać dzieciom i młodzieży do harmonijnego rozwijania wrodzonych właściwości fizycznych, moralnych i intelektualnych, do zdobywania stopniowo coraz doskonalszego zmysłu odpowiedzialności w należyтым kształtowaniu własnego życia przez nieustanny wysiłek i w osiąganiu prawdziwej wolności, po wielkodusznym i stanowczym przezwyciężeniu przeszkód. Winni oni też otrzymać pozytywne i roztropne wychowanie seksualne, dostosowane do ich wieku. Poza tym trzeba ich tak przygotowywać do uczestniczenia w życiu społecznym, aby wyposażeni należycie w konieczne do tego i odpowiednie środki, mogli włączać się czynnie w różne zespoły ludzkiej społeczności, aby ujawniali przez rozmowę z innymi swe zapatrywania i chętnie zabiegali o wspólne dobro. Święty Sobór oświadcza też, że dzieci i młodzież mają prawo, aby pobudzano ich do oceny wartości moralnych wedle prawidłowego sumienia i do przyjmowania owych wartości przez osobisty wybór, a również do doskonalszego poznawania i miłowania Boga. Dlatego usilnie prosi wszystkich, którzy sprawują władzę nad narodami albo też kierują wychowaniem, aby dzięki ich trosce nigdy nie pozbawiono młodzieży tego świętego prawa. Synów zaś Kościoła zachęca do wspaniałomyślnej pracy w całej dziedzinie wychowawczej, w tym szczególnie celu, aby należyte dobrodziejstwa wychowania i nauczania można było szybciej rozciągnąć na wszystkich ludzi całego świata.

DWCH 2. Wszyscy chrześcijanie, którzy jako nowe stworzenie dzięki odrodzeniu z wody i z Ducha Świętego nazywają się dziećmi Bożymi i są nimi, mają prawo do wychowania chrześcijańskiego. Wychowanie to zdąża nie tylko do pełnego rozwoju osoby ludzkiej, dopiero co opisanego, lecz ma na względzie przede wszystkim to, aby ochrzczeni, wprowadzani stopniowo w tajemnicę zbawienia, stawali się z każdym dniem coraz bardziej świadomi otrzymanego daru wiary. Niechaj uczą się chwalić Boga Ojca w duchu

i w prawdzie (por. J 4,23), zwłaszcza w kulcie liturgicznym, niechaj zaprawiają się w prowadzeniu własnego życia wedle nowego człowieka w sprawiedliwości i świętości prawdy (Ef 4,22-24), w ten sposób niech stają się ludźmi doskonałymi na miarę wieku pełności Chrystusowej (por. Ef 4,13) i przyczyniają się do wzrostu Ciała Mistycznego. Ponadto świadomi swego powołania niech się przyzwyczajają dawać świadectwo nadziei, która w nich jest (por. 1 P 3,15), jako też pomagać w chrześcijańskim kształtowaniu świata, dzięki któremu wartości naturalne włączone do pełnego rozumienia człowieka odkupionego przez Chrystusa przyczynią się do dobra całej społeczności. Dlatego obecny święty Sobór przypomina pasterzom dusz bardzo wielki obowiązek czynienia wszystkiego, aby z tego chrześcijańskiego wychowania korzystali wszyscy wierni, a zwłaszcza młodzież, która jest nadzieją Kościoła.

DWCH 3. Rodzice, ponieważ dali życie dzieciom, w najwyższym stopniu są obowiązani do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców. To zadanie wychowawcze jest tak wielkiej wagi, że jego ewentualny brak z trudnością dałby się zastąpić. Do rodziców bowiem należy stworzyć taką atmosferę rodzinną, przepojoną miłością i szacunkiem dla Boga i ludzi, aby sprzyjała całemu osobistemu i społecznemu wychowaniu dzieci. Dlatego rodzina jest pierwszą szkołą cnót społecznych, potrzebnych wszelkim społecznościom. Szczególnie zaś w rodzinie chrześcijańskiej, ubogaconej łaską i obowiązkami sakramentu małżeństwa, należy już od najwcześniejszego wieku uczyć dzieci zgodnie z wiarą na chrzcie otrzymaną poznawania i czci Boga, a także miłowania bliźniego, tam też doświadczają one najpierw zdrowej społeczności ludzkiej i Kościoła, a wreszcie przez rodzinę wprowadza się je powoli do obywatelskiej wspólnoty ludzkiej i do ludu Bożego. Niech więc rodzice uprzytomnią sobie dobrze, jak wielkie znaczenie ma rodzina prawdziwie chrześcijańska dla życia i rozwoju samego ludu Bożego.

Obowiązek wychowania ciążyący w pierwszym rzędzie na rodzinie, potrzebuje pomocy całej społeczności. Oprócz więc praw rodziców i tych, którym oni powierzają część zadania wychowawczego, pewne obowiązki i prawa przysługują państwu, ponieważ do niego należy organizowanie tego, czego wymaga wspólne dobro doczesne. Do jego zadań należy popieranie różnymi sposobami wychowania młodzieży, a mianowicie: ochrona obowiązków i praw rodziców oraz innych, którzy mają udział w wychowaniu, i dopomaganie im, przejmowanie wedle zasady pomocniczości wychowania w wypadku braku inicjatywy ze strony rodziców i innych społeczności, lecz z uwzględnieniem życzeń rodziców, ponadto zakładanie własnych szkół i instytucji, w miarę jak dobro wspólne tego wymaga.

W szczególności wreszcie sposób obowiązków wychowawczy należy do Kościoła nie tylko dlatego, że winno się go uznać również za społeczność ludzką zdolną do pełnienia funkcji wychowawczej, lecz nade wszystko dlatego, że ma on zadanie wskazywania wszystkim ludziom drogi zbawienia, a wierzącym udzielania życia Chrystusowego i wspomagania ich ustawiczną opieką, aby mogli osiągnąć pełnię tego życia. Tym więc swoim dzieciom obowiązany jest Kościół jako Matka dawać takie wychowanie, dzięki któremu całe ich życie byłoby przepojone duchem Chrystusowym, równocześnie zaś udzielać swej pomocy wszystkim ludziom do zdobywania pełnej doskonałości ludzkiej osoby, do dobra również ziemskiej społeczności i w budowaniu świata bardziej ludzkiego.

DWCH 4. W wypełnianiu swego obowiązku wychowawczego Kościół, zapobiegliwy o wszystkie odpowiednie środki, troszczy się szczególnie o te, które są mu właściwe, a z których pierwszym jest katechizacja, ona to oświeca i wzmacnia wiarę, karmi życie wedle ducha Chrystusowego, doprowadza do świadomego i czynnego uczestniczenia w misterium liturgicznym i pobudza do działalności apostołskiej. Kościół wysoko ceni i stara się duchem

swoim przepoić oraz udoskonalić także inne pomoce, które należą do wspólnego dziedzictwa ludzkości i które bardzo przyczyniają się do rozwijania umysłów i kształtowania ludzi, których celem są ćwiczenia duchowe i cielesne, stowarzyszenia młodzieżowe, a zwłaszcza szkoły.

DWCH 5. Między wszystkimi środkami wychowania szczególne znaczenie ma szkoła, która mocą swego posłannictwa kształtuje z wytrwałą troskliwością władze umysłowe, rozwija zdolność wydawania prawidłowych sądów, wprowadza w dziedzictwo kultury wytworzonej przez przeszłe pokolenia, kształci zmysł wartości, przygotowuje do życia zawodowego, sprzyja dyspozycjom do wzajemnego zrozumienia się, stwarzając przyjazne współżycie wśród wychowanków różniących się charakterem i pochodzeniem, ponadto stanowi jakby pewne centrum, w którego wysiłkach i osiągnięciach powinny uczestniczyć równocześnie rodziny, nauczyciele, różnego rodzaju organizacje rozwijające życie kulturalne, obywatelskie, religijne, państwowe i cała społeczność ludzka.

Pięknie więc i wielkiej doniosłości jest powołanie tych wszystkich, którzy pomagając rodzicom w wypełnianiu ich obowiązku i zastępując społeczność ludzką, podejmują w szkołach zadania wychowawcze, powołanie to wymaga szczególnych przymiotów umysłu i serca, jak najstaranniejszego przygotowania i ciągłej gotowości do odnowy i dostosowania się.

DWCH 6. Rodzice, którzy mają pierwszy i nienaruszalny obowiązek oraz prawo wychowywania dzieci, winni cieszyć się prawdziwą wolnością w wyborze szkół. Władza państwowa więc, której zadaniem jest strzec i bronić wolności obywatelskiej, powinna dbać zgodnie z zasadami sprawiedliwości rozdzielczej o takie rozdzielanie zasiłków państwowych, aby rodzice zgodnie ze swym sumieniem w sposób naprawdę wolny mogli wybrać szkoły dla swych dzieci.

Zresztą państwo winno dbać, aby wszyscy obywatele mogli osiągnąć odpowiedni poziom kultury i aby byli należycie przygotowani do wykonywania obowiązków i praw państwowych. Samo więc państwo winno zabezpieczyć prawo młodzieży do odpowiedniego wychowania szkolnego, czuwać nad zdatnością nauczycieli i wysokim poziomem nauki, troszczyć się o zdrowie wychowanków i w ogóle doskonalić całą organizację szkolnictwa, pamiętając o zasadzie pomocniczości i dlatego wykluczając wszelki monopol szkolny, który sprzeciwia się wrodzonym prawom osoby ludzkiej, a także postępowi i upowszechnianiu samej kultury, pokojowemu współżyciu obywateli i pluralizmowi istniejącemu dziś w bardzo licznych społeczeństwach.

Święty Sobór zachęca wiernych, aby ochotczo pomagali zarówno w wynajdywaniu odpowiednich metod wychowania i programu nauczania, jak i w kształtowaniu takich nauczycieli, którzy by mogli prawidłowo wychowywać młodzież, oraz aby popierali szczególnie przez komitety rodzicielskie całe zadanie szkoły, a zwłaszcza wychowanie moralne, które ma być w niej podawane.

DWCH 7. Oprócz tego potrzeba, aby Kościół, świadom bardzo poważnego obowiązku gorliwego troszczenia się o moralne i religijne wychowanie wszystkich swoich dzieci, darzył szczególną życzliwością i pomocą bardzo liczne szeregi tych, którzy się kształcą w szkołach niekatolickich. Czyni on to już to poprzez świadectwo życia tych, którzy ich uczą i nimi kierują, już też przez apostołską działalność współpracowników, już wreszcie najbardziej przez posługę kapłanów i świeckich, którzy im głoszą naukę zbawienia sposobem dostosowanym do ich wieku i okoliczności oraz udzielają im pomocy duchowej przez odpowiednie poczynania stosownie do warunków spraw i czasów.

Rodzicom zaś Kościół przypomina poważną, ciężącą na nich powinność wydawania

wszelkich zarządzeń, a nawet domagania się, aby dzieci ich mogły korzystać z owych pomocy i aby czyniły postępy w formacji chrześcijańskiej harmonijnie z formacją świecką. Dlatego Kościół pochwała te władze i państwa, które uwzględniając pluralizm dzisiejszego społeczeństwa i szanując należną wolność religijną, pomagają rodzinom, aby wychowanie dzieci we wszystkich szkołach mogło się odbywać zgodnie z własnymi zasadami moralnymi i religijnymi tych rodzin.

DWCH 8. Obecność Kościoła w dziedzinie szkolnictwa zaznacza się w szczególny sposób przez szkołę katolicką. Nie mniej niż inne szkoły zdąża ona do celów kulturalnych i do prawdziwie ludzkiej formacji młodzieży. Właściwością zaś jej jest to, że stwarza w społeczności szkolnej atmosferę przesiąkniętą ewangelicznym duchem wolności i miłości, dopomaga młodzieży, aby w rozwijaniu własnej osobowości wzrastała zarazem wedle nowego stworzenia, którym stała się przez chrzest, a całą ludzką kulturę porządkuje ostatecznie zgodnie z orędziem zbawienia, tak aby poznanie, które wychowankowie stopniowo zdobywają odnośnie do świata, życia i człowieka, było oświecone wiarą. W ten sposób szkoła katolicka, byleby tylko okazywała postawę otwartą wobec potrzeb bieżącej chwili, naucza swoich wychowanków skutecznego pomnażania dobra społeczności ziemskiej i przygotowuje ich do służby w rozszerzaniu Królestwa Bożego, aby stali się oni przez wzorowe i apostołskie życie jakby zbawczym zaczątkiem społeczności ludzkiej. Szkoła więc katolicka, ponieważ może tak bardzo przyczyniać się do wypełniania misji ludu Bożego, a przez dialog między Kościołem i społecznością ludzką może przysłużyć się wzajemnemu ich dobru, zachowuje także w obecnych warunkach swe bardzo wielkie znaczenie. Dlatego ten Sobór święty na nowo ogłasza prawo Kościoła do wolnego zakładania szkół jakiegokolwiek rodzaju i stopnia i do kierowania nimi, co było już poruszane w wielu dokumentach Urzędu Nauczycielskiego; przypomina też, że korzystanie z takiego prawa jak najbardziej przyczynia się także do wolności sumienia i ochrony praw rodziców, a również do rozwoju samej kultury.

Nauczyciele zaś winni pamiętać, że to od nich jak najbardziej zależy, aby szkoła katolicka mogła urzeczywistniać swoje zamierzenia i przedsięwzięcia. Dlatego niechże się oni przygotowują ze szczególną troską, aby posiadali wiedzę, tak świecką, jak religijną, potwierdzoną odpowiednimi tytułami naukowymi, i aby mieli opanowaną sztukę wychowania odpowiadającą zdobyczom bieżącej doby. Związani miłością między sobą i z uczuciami oraz przepełnieni duchem apostołskim, niechaj dają świadectwo tak życiem, jak i nauką jedynemu Nauczycielowi Chrystusowi. Niech współpracują przede wszystkim z rodzicami; w całym zaś procesie wychowawczym niech razem z nimi pamiętają o uwzględnieniu różnicy płci i celu właściwego każdej płci w rodzinie i społeczeństwie, wyznaczonego przez Bożą Opatrzność; niechaj pobudzają samych wychowanków do osobowego działania, a po ukończeniu okresu szkolnego niech im dalej pomagają radą, przyjaźnią, a także zakładaniem specjalnych stowarzyszeń przenikniętych duchem Kościoła. Święty Sobór ogłasza, że posługa tych nauczycieli jest prawdziwym apostołstwem, także w naszych czasach, jak najbardziej odpowiednim i koniecznym, a równocześnie prawdziwą służbą na rzecz społeczeństwa. Rodzicom zaś katolickim przypomina obowiązek posyłania swojej dziatwy kiedy i gdzie to tylko możliwe, do szkół katolickich, wspomagania ich w miarę sił i współpracowania z nimi dla dobra swoich dzieci.

DWCH 9. Trzeba, aby do takiej szkoły katolickiej upodobniły się wedle możliwości wszystkie szkoły zależne w jakikolwiek sposób od Kościoła, chociaż szkoła katolicka może przybrać różne formy zależnie od miejscowych warunków. Rozumie się, że Kościołowi są bardzo drogie te szkoły katolickie, do których zwłaszcza na terenach misyjnych uczęszczają także uczniowie niekatoliccy.

Zresztą przy zakładaniu i organizowaniu szkół katolickich należy liczyć się z koniecznymi potrzebami bieżącej doby. Dlatego obok poparcia należnego szkołom niższego i średniego stopnia, jako stanowiącym podstawę wychowania, trzeba też wysoko cenić te szkoły, których w szczególny sposób domagają się obecne warunki. Takimi są szkoły zwane zawodowymi i technicznymi, instytuty przeznaczone dla kształcenia dorosłych, dla rozbudowy usług społecznych oraz dla tych, którzy z powodu wrodzonego upośledzenia wymagają szczególnej opieki; a również szkoły, w których przygotowuje się nauczycieli czy to do udzielania nauki religii, czy do innych form wychowania.

Święty Sobór usilnie zachęca pasterzy Kościoła i wszystkich wiernych, aby nie szczędząc żadnych ofiar, pomagali szkołom katolickim w coraz doskonalszym wypełnianiu ich zadania, a przede wszystkim w zaspokajaniu przez nie potrzeb tych, którzy albo są ubogimi w dobra doczesne, albo są pozbawieni pomocy i życzliwości ze strony rodziny lub znajdują się z dala od łaski wiary.

DWCH 10. Również szkoły wyższe otacza Kościół gorliwą opieką, zwłaszcza uniwersytety i fakultety. Nawet w tych, które zależą od niego, dba usilnie o to, aby poszczególne dyscypliny tak rozwijały się w oparciu o własne założenia, własną metodę oraz własną swobodę badania naukowego, iżby z dnia na dzień można było osiągać głębsze ich zrozumienie i aby po najdokładniejszym rozważeniu nowych problemów i badań bieżącej doby można głębiej poznać, w jaki sposób wiara i rozum prowadzą do jednej prawdy, podążając tu śladami Doktorów Kościoła, a szczególnie św. Tomasza z Akwinu. Takim sposobem ma wytwarzać się jakby publiczna, stała i powszechna obecność myśli chrześcijańskiej w całym wysiłku skierowanym ku rozwijaniu wyższej kultury, a wychowankowie tych instytutów mają kształtować się na ludzi naprawdę odznaczających się nauką, przygotowanych do spełniania poważnych obowiązków społecznych oraz na świadków wiary w świecie.

W uniwersytetach katolickich, w których nie ma fakultetu teologicznego, powinien być instytut lub katedra świętej teologii, gdzie w stosowny sposób prowadzono by wykłady także dla studentów świeckich. Ponieważ wiedza postępuje zwłaszcza dzięki badaniom specjalistycznym o większym znaczeniu naukowym, dlatego w uniwersytetach i fakultetach katolickich należy najbardziej popierać instytuty, które w pierwszym rzędzie mają służyć postępowi badań naukowych.

Święty Sobór wielce zaleca rozwijanie uniwersytetów i fakultetów katolickich rozmieszczonych należycie w różnych częściach świata, tak jednakże, aby one błyszczały nie ilością, ale zamiłowaniem do nauki. Łatwy dostęp do nich niech ma młodzież rokująca większe nadzieje, chociaż biedna, szczególnie jednak ta, która przybywa z nowych narodów. Ponieważ los społeczeństwa i samego Kościoła wiąże się ściśle z rozwojem młodzieży odbywającej wyższe studia, przeto pasterze Kościoła winni nie tylko usilnie dbać o życie duchowe wychowanków, którzy uczęszczają na uniwersytety katolickie, ale w trosce o formację duchową wszystkich swoich dzieci powinni starać się - powziawszy odpowiednie decyzje na konferencjach biskupich - aby także uniwersytety niekatolickie posiadały konwikty i katolickie ośrodki uniwersyteckie, gdzie by kapłani, zakonnicy i świeccy katolicy sumiennie dobrani i przygotowani udzielali stale młodzieży akademickiej pomocy duchowej i intelektualnej. Młodzież zaś bardziej uzdolnioną tak z katolickich, jak i z innych uniwersytetów, okazującą zdatność do uczenia i badania naukowego, winno się szczególnie troskliwie kształcić i kierować do podejmowania funkcji profesorskich.

DWCH 11. Kościół bardzo wiele oczekuje od skutecznej działalności fakultetów teologicznych. Im bowiem powierza bardzo odpowiedzialne zadania przygotowania swych wychowanków nie tylko do posługi kapłańskiej, lecz nade wszystko czy to do uczenia w

zakładach wyższych studiów kościelnych, czy też do samodzielnego rozwijania nauk, czy do podjęcia bardziej uciążliwych zadań apostołatu intelektualnego. Jest również zadaniem tych fakultetów zbadać dokładniej różne dziedziny nauk teologicznych, i to tak, aby można było osiągnąć coraz głębsze zrozumienie Objawienia, aby pełniej ujawniło się dziedzictwo mądrości chrześcijańskiej, przekazane przez przodków, aby rozwijał się dialog z braćmi rozłączonymi i z niechrześcijanami oraz aby można było rozwiązywać problemy powstałe skutkiem postępu nauk.

Dlatego fakultety kościelne, po odpowiedniej rewizji własnych swoich ustaw, powinny usilnie rozwijać nauki teologiczne i inne z nimi związane, a stosując także nowsze metody i środki, przysposabiać słuchaczy do głębszych badań.

DWCH 12. Ponieważ współpraca, która na płaszczyźnie diecezjalnej, narodowej i międzynarodowej staje się z każdym dniem coraz bardziej nagła i ważna, jest również i w sprawach szkolnych jak najbardziej potrzebna, dlatego najusilniej trzeba się starać, aby między szkołami katolickimi rozwijała się odpowiednia koordynacja i aby między nimi oraz innymi szkołami wzrastało współdziałanie, którego domaga się dobro całej ludzkości. Z większej koordynacji i współpracy, szczególnie w obrębie instytutów akademickich, dadzą się zebrać obfitsze owoce. Dlatego różne wydziały każdego uniwersytetu powinny ze sobą współpracować, o ile na to pozwala przedmiot. Niech też same uniwersytety łączą się z sobą wzajemnie we współdziałaniu, niech organizują wspólne spotkania międzynarodowe, dzieląc się badaniami naukowymi, zawiadamiając się wzajemnie o osiągnięciach, wymieniając okresowo pracowników naukowych i podejmując inne inicjatywy, które przyczyniają się do większej współpracy.

ZAKOŃCZENIE

Święty Sobór usilnie zachęca samą młodzież, aby świadoma doniosłości zadania wychowawczego była gotowa podjąć je wielkodusznie, szczególnie w tych krajach, gdzie z powodu niedostatecznej liczby nauczycieli wychowanie młodzieży jest w niebezpieczeństwie. Tenże Sobór święty wyrażając swą wielką wdzięczność kapłanom, zakonnikom, zakonnicom i świeckim katolikom, którzy z ewangelicznym oddaniem poświęcają się zaszczytnej pracy na polu wychowania i szkolnictwa wszelkiego rodzaju i stopnia, zachęca ich, aby wspaniałomyślnie trwali w wykonywaniu podjętego zadania i aby usiłowali tak odznaczać się w przepajaniu wychowanków duchem Chrystusowym, w sztuce wychowania i zamiłowania do nauki, iżby nie tylko posuwali naprzód wewnętrzną odnowę Kościoła, ale utrzymali i wzmogli jego dobroczynną obecność w dzisiejszym świecie, szczególnie w świecie intelektualnym.

DEKLARACJA; O STOSUNKU KOŚCIOŁA DO RELIGII NIECHRZEŚCIJAŃSKICH s.971

DRN 1. W naszej epoce, w której ludzkość coraz bardziej się jednoczy i wzrasta wzajemna zależność między różnymi narodami, Kościół tym pilniej rozważa, w jakim pozostaje stosunku do religii niechrześcijańskich. W swym zadaniu popierania jedności i miłości wśród ludzi, a nawet wśród narodów, główną uwagę poświęca temu, co jest ludziom wspólne i co prowadzi ich do dzielenia wspólnego losu.

Jedną bowiem społeczność stanowią wszystkie narody, jeden mają początek, ponieważ Bóg sprawił, że cały rodzaj ludzki zamieszkuje cały obszar ziemi, jeden także mają cel ostateczny, Boga, którego Opatrzność oraz świadectwo dobroci i zbawienne zamysły rozciągają się na wszystkich, dopóki wybrani nie zostaną zjednoczeni w Mieście Świętym, które oświeci chwała Boga, gdzie narody chodzić będą w Jego światłości.

Ludzie oczekują od różnych religii odpowiedzi na głębokie tajemnice ludzkiej egzystencji, które jak niegdyś, tak i teraz do głębi poruszają ludzkie serca; czym jest człowiek, jaki jest sens i cel naszego życia, co jest dobrem, a co grzechem, jakie jest źródło i jaki cel cierpienia, na jakiej drodze można osiągnąć prawdziwą szczęśliwość, czym jest śmierć, sąd i wymiar sprawiedliwości po śmierci, czym wreszcie jest owa ostateczna i niewysłowiona tajemnica, ogarniająca nasz byt, z której bierzemy początek i ku której dążymy.

DRN 2. Od pradawnych czasów aż do naszej epoki znajdujemy u różnych narodów jakieś rozpoznanie owej tajemniczej mocy, która obecnie jest w biegu spraw świata i wydarzeniach ludzkiego życia; nieraz nawet uznanie Najwyższego Bóstwa lub też Ojca. Rozpoznanie to i uznanie przenika ich życie głębokim zmysłem religijnym. Religie zaś związane z rozwojem kultury starają się odpowiedzieć na te same pytania za pomocą coraz subtelniejszych pojęć i bardziej wykształconego języka. Tak więc w hinduizmie ludzie badają i wyrażają boską tajemnicę poprzez niezmierną obfitość mitów i wnikliwe koncepcje filozoficzne, a wyzwolenia z udręk naszego losu szukają albo w różnych formach życia ascetycznego, albo w głębokiej medytacji, albo w uciekaniu się do Boga z miłością i ufnością. Buddyzm, w różnych swych formach, uznaje całkowitą niewystarczalność tego zmiennego świata i naucza sposobów, którymi ludzie w duchu pobożności i ufności mogliby albo osiągnąć stan doskonałego wyzwolenia, albo dojść, czy to o własnych siłach, czy z wyższą pomocą, do najwyższego oświecenia. Podobnie też inne religie, istniejące na całym świecie, różnymi sposobami starają się wyjść naprzeciw niepokojowi ludzkiego serca, wskazując drogi, to znaczy doktryny oraz nakazy praktyczne, jak również sakralne obrzędy.

Kościół katolicki nic nie odrzuca z tego, co w religiach owych prawdziwe jest i święte. Ze szczerym szacunkiem odnosi się do owych sposobów działania i życia, do owych nakazów i doktryn, które chociaż w wielu wypadkach różnią się od zasad przez niego wyznawanych i głoszonych, nierzadko jednak odbijają promień owej Prawdy, która oświeca wszystkich ludzi. Głosi zaś i obowiązuje jest głosić bez przerwy Chrystusa, który jest "drogą, prawdą i życiem" (J 14,6), w którym ludzie znajdują pełnię życia religijnego i w którym Bóg wszystko z sobą poєднаł.

Przeto wzywa synów swoich, aby z roztropnością i miłością przez rozmowy i współpracę z wyznawcami innych religii, dając świadectwo wiary i życia chrześcijańskiego, uznawali, chronili i wspierali owe dobra duchowe i moralne, a także wartości społeczno-kulturalne, które u tamtych się znajdują.

DRN 3. Kościół spogląda z szacunkiem również na mahometan, oddających cześć jednemu Bogu, żywemu i samoistnemu, miłosiernemu i wszechmocnemu, Stwórcy nieba i ziemi, Temu, który przemówił do ludzi; Jego nawet zakrytym postanowieniom całym sercem usiłują się podporządkować, tak jak podporządkował się Bogu Abraham, do którego wiara islamu chętnie nawiązuje. Jezusowi, którego nie uznają wprowadzić za Boga, oddają cześć jako prorokowi i częścią dziewiczą Jego Matkę Maryję, a nieraz pobożnie Ją nawet wzywają. Ponadto oczekują dnia sądu, w którym Bóg będzie wymierzał sprawiedliwość wszystkim ludziom wskrzeszonym z martwych. Z tego powodu cenią życie moralne i oddają Bogu cześć głównie przez modlitwę, jałmużny i post.

Jeżeli więc w ciągu wieków wiele powstawało sporów i wrogości między chrześcijanami i mahometanami, święty Sobór wzywa wszystkich, aby wymazując z pamięci przeszłość

szczerze pracowali nad zrozumieniem wzajemnym i w interesie całej ludzkości wspólnie strzegli i rozwijali sprawiedliwość społeczną, dobra moralne oraz pokój i wolność.

DRN 4. Zagłębiając tajemnicę Kościoła, święty Sobór obecny pamięta o więzi którą lud Nowego Testamentu zespolony jest duchowo z plemieniem Abrahama.

Kościół bowiem Chrystusowy uznaje, iż początki jego wiary i wybrania znajdują się według Bożej tajemnicy zbawienia już u Patriarchów, Mojżesza i Proroków. Wyznaje, że w powołaniu Abrahama zawarte jest również powołanie wszystkich wyznawców Chrystusa, synów owego Patriarchy według wiary, i że wyjście ludu wybranego z ziemi niewoli jest mistyczną zapowiedzią i znakiem zbawienia Kościoła. Przeto nie może Kościół zapomnieć o tym, że za pośrednictwem owego ludu, z którym Bóg w niewypowiedzianym miłosierdziu swoim postanowił zawrzeć Stare Przymierze, otrzymał objawienie Starego Testamentu i karmi się korzeniem dobrej oliwki, w którą wszczepione zostały gałązki dziczki oliwnej narodów. Wierzy bowiem Kościół, że Chrystus, Pokój nasz, przez krzyż pojednał Żydów i narody i w sobie uczynił je jednością.

Zawsze też ma Kościół przed oczyma słowa Apostoła Pawła odnoszące się do jego ziomeków, "do których należy, przybrane synostwo i chwała, przymierze i zakon, służba Boża i obietnice; ich przodkami są ci, z których pochodzi Chrystus wedle ciała" (Rz 9,4-5), Syn Dziewicy Maryi. Pamięta także, iż z narodu żydowskiego pochodzili Apostołowie, będący fundamentami i kolumnami Kościoła, oraz bardzo wielu spośród owych pierwszych uczniów, którzy ogłosili światu Ewangelię Chrystusową.

Według świadectwa Pisma świętego Jerozolima nie poznała czasu nawiedzenia swego i większość Żydów nie przyjęła Ewangelii, a nawet niemało spośród nich przeciwstawiło się jej rozpowszechnieniu. Niemniej, jak powiada Apostoł, Żydzi nadal ze względu na swych przodków są bardzo drodzy Bogu, który nigdy nie żałuje darów i powołania. Razem z Prorokami i z tymże Apostołem Kościół oczekuje znanego tylko Bogu dnia, w którym wszystkie ludy będą wzywały Pana jednym głosem i "służyły Mu ramieniem jednym" (Sf 3,9).

Skoro więc tak wielkie jest dziedzictwo duchowe wspólne chrześcijanom i Żydom, święty Sobór obecny pragnie ożywić i zalecić obustronne poznanie się i poszanowanie, które osiągnąć można zwłaszcza przez studia biblijne i teologiczne oraz przez braterskie rozmowy. A choć władze żydowskie wraz ze swymi zwolennikami domagały się śmierci Chrystusa, jednakże to, co popełniono podczas Jego męki, nie może być przypisane ani wszystkim bez różnicy Żydom wówczas żyjącym, ani Żydom dzisiejszym. Chociaż Kościół jest nowym Ludem Bożym, nie należy przedstawiać Żydów jako odrzuconych ani jako przeklętych przez Boga, rzekomo na podstawie Pisma świętego. Niechże więc wszyscy dbają o to, aby w katechezie i głoszeniu słowa Bożego nie nauczali niczego, co nie licowało z prawdą ewangeliczną i z duchem Chrystusowym.

Poza tym Kościół, który potępia wszelkie prześladowania, przeciw jakimkolwiek ludziom zwrócone, pomnąc na wspólne z Żydami dziedzictwo, opłakuje - nie z pobudek politycznych, ale pod wpływem religijnej miłości ewangelicznej - akty nienawiści, prześladowania, przejawy antysemityzmu, które kiedykolwiek i przez kogokolwiek kierowane były przeciw Żydom. Chrystus przy tym, jak to Kościół zawsze utrzymywał i utrzymuje, mękę swoją i śmierć podjął dobrowolnie pod wpływem bezmiernej miłości, za grzechy wszystkich ludzi, aby wszyscy dostąpili zbawienia. Jest więc zadaniem Kościoła nauczającego głosić krzyż Chrystusowy jako znak zwróconej ku wszystkim miłości Boga i jako źródło wszelkiej łaski.

DRN 5. Nie możemy zwracać się do Boga jako do Ojca wszystkich, jeśli nie zgadzamy się traktować po bratersku kogoś z ludzi na obraz Boży stworzonych. Postawa człowieka wobec Boga Ojca i postawa człowieka wobec ludzi, braci, są do tego stopnia z sobą związane, że

Pismo święte powiada: "Kto nie miłuje, nie zna Boga" (1 J 4,8).

Stąd upada podstawa do wszelkiej teorii czy praktyki, które między człowiekiem a człowiekiem, między narodem a narodem wprowadzają różnice co do godności ludzkiej i wynikających z niej praw.

Toteż Kościół odrzuca jako obcą duchowi Chrystusowemu wszelką dyskryminację czy prześladowanie stosowane ze względu na rasę czy kolor skóry, na pochodzenie społeczne czy religię. Dlatego też święty Sobór, idąc śladami świętych Apostołów Piotra i Pawła, żarliwie zaklina chrześcijan, aby "dobrze postępując wśród narodów" (1 P 2,12), jeśli to tylko możliwe i o ile to od nich zależy, zachowywali pokój ze wszystkimi ludźmi, tak by prawdziwie byli synami Ojca, który jest w niebie.

DEKLARACJA; O WOLNOŚCI RELIGIJNEJ s.974

O PRAWIE OSOBY I WSPÓLNOT DO WOLNOŚCI SPOŁECZNEJ I CYWILNEJ W SPRAWACH RELIGIJNYCH s.974

I. OGÓLNA ZASADA WOLNOŚCI RELIGIJNEJ s.975

II. WOLNOŚĆ RELIGIJNA W ŚWIELE OBJAWIENIA s.978

O PRAWIE OSOBY I WSPÓLNOT DO WOLNOŚCI SPOŁECZNEJ I CYWILNEJ W SPRAWACH RELIGIJNYCH

DWR 1. W naszej epoce ludzie coraz więcej uświadamiają sobie godność osoby ludzkiej i coraz bardziej rośnie liczba tych, którzy się domagają, aby w działaniu ludzie cieszyli się i kierowali własną rozważą oraz odpowiedzialną wolnością, nie przymuszani, lecz wiedzeni świadomością obowiązku. Domagają się również prawnego określenia granic władzy publicznej, aby nie była nadmiernie uszczuplona godziwa wolność zarówno osoby, jak i stowarzyszeń. Ów postulat wolności w społeczeństwie ludzkim odnosi się głównie do humanistycznych dóbr duchowych, przede wszystkim zaś do swobodnego wyznawania religii w społeczeństwie. Zwracając pilną uwagę na owe dążenia i zamierzając wyjaśnić, w jakim stopniu są one zgodne z prawdą i sprawiedliwością, obecny Sobór Watykański bada świętą tradycję i naukę Kościoła, z których wydobywa rzeczy nowe, zawsze zgodne z dawnymi. Najpierw więc oświadcza święty Sobór, że sam Bóg ukazał ludzkości drogę, na której Jemu służąc ludzie mogą osiągnąć w Chrystusie zbawienie i szczęśliwość. Wierzmy, że owa jedyna prawdziwa religia przechowuje się w Kościele katolickim i apostołskim, któremu Pan Jezus powierzył zadanie rozszerzania jej na wszystkich ludzi, mówiąc Apostołom: "Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, ucząc je zachowywać wszystko, cokolwiek wam przykazałem" (Mt 28,19-20). Wszyscy ludzie zaś obowiązani są szukać prawdy, zwłaszcza w sprawach dotyczących Boga i Jego Kościoła, a poznawszy ją, przyjąć i zachowywać.

Zarazem też Sobór święty oświadcza, iż obowiązki te dotyczą i wiążą sumienie człowieka i że prawda nie inaczej się narzuca jak tylko siłą całej prawdy, która wnika w umysły jednocześnie łagodnie i silnie. Następnie, ponieważ wolność religijna, której ludzie domagają się dla wypełnienia obowiązku czci Bożej, dotyczy wolności od przymusu w społeczeństwie cywilnym - pozostawia ona nienaruszoną tradycyjną naukę katolicką o moralnym obowiązku ludzi i społeczeństw wobec prawdziwej religii i jedynego Kościoła Chrystusowego. Poza tym, rozważając ów problem wolności religijnej, Sobór święty zamierza rozwinąć naukę ostatnich papieży o nienaruszalnych prawach osoby ludzkiej, jak również o prawnym ustroju społeczeństwa.

I. OGÓLNA ZASADA WOLNOŚCI RELIGIJNEJ

DWR 2. Obecny Sobór Watykański oświadcza, iż osoba ludzka ma prawo do wolności religijnej. Tego zaś rodzaju wolność polega na tym, że wszyscy ludzie powinni być wolni od przymusu ze strony czy to poszczególnych ludzi, czy to zbiorowisk społecznych i jakiegokolwiek władzy ludzkiej, tak aby w sprawach religijnych nikogo nie przymuszano do działania wbrew jego sumieniu ani nie przeszkadzano mu w działaniu według swego sumienia prywatnym i publicznym, indywidualnym lub w łączności z innymi, byle w godziwym zakresie. Poza tym oświadcza, że prawo do wolności religijnej jest rzeczywiście zakorzenione w samej godności osoby ludzkiej, którą to godność poznajemy przez objawione słowo Boże i samym rozumem. To prawo osoby ludzkiej do wolności religijnej powinno być w taki sposób uznane w prawnym ustroju społeczeństwa, aby stanowiło prawo cywilne. Z racji godności swojej wszyscy ludzie, ponieważ są osobami, czyli istotami wyposażonymi w rozum i wolną wolę, a tym samym w osobistą odpowiedzialność, nagleni są własną swą naturą, a także obowiązani moralnie do szukania prawdy, przede wszystkim w dziedzinie religii. Obowiązani są też trwać przy poznanej prawdzie i całe swoje życie układać według wymagań prawdy. Tego zaś zobowiązania nie zdołają ludzie wypełnić w sposób zgodny z własną swą naturą, jeśli nie mogą korzystać zarówno z wolności psychologicznej, jak i wolności od zewnętrznego przymusu. A więc prawo do wolności religijnej ma fundament nie w subiektywnym nastawieniu osoby, ale w samej jej naturze. Dlatego prawo do owej wolności przysługuje trwale również tym, którzy nie wypełniają obowiązku szukania prawdy i trwania przy niej; korzystanie zaś z tego prawa nie może napotykać przeszkód, jeśli tylko zachowywany jest sprawiedliwy ład publiczny.

DWR 3. Wszystko to jeszcze jaśniej ukazuje się temu, kto bierze pod uwagę, iż najwyższą normą ludzkiego życia jest samo prawo Boże, wieczne, obiektywne i uniwersalne, którym Bóg, wedle planu mądrości i miłości swojej, porządkuje, kieruje i rządzi całym światem i losami wspólnoty ludzkiej. Tego to prawa uczestnikiem czyni człowieka Bóg, aby za miłosiernym zrządzeniem Bożej Opatrzności mógł on coraz lepiej poznawać niezmienną prawdę. Przeto każdy ma obowiązek, a stąd też i prawo szukania prawdy w dziedzinie religijnej, aby przez użycie właściwych środków urobił sobie roztropnie słuszny i prawdziwy sąd sumienia.

Prawdy zaś trzeba szukać w sposób zgodny z godnością osoby ludzkiej i z jej naturą społeczną, to znaczy przez swobodne badanie przy pomocy magisterium, czyli nauczania, przez wymianę myśli i dialog, przez co jedni drugim wykładają prawdę, jaką znaleźli albo sądzą, że znaleźli, aby nawzajem pomóc sobie w szukaniu prawdy; skoro zaś prawda została poznana, należy mocno przy niej trwać osobistym przeświadczeniem.

Nakazy Bożego prawa człowiek dostrzega i rozpoznaje za pośrednictwem swego sumienia, do którego jest obowiązany wiernie się stosować w całym swym postępowaniu, aby dotrzeć do swego celu - Boga. Nie wolno więc go zmuszać, aby postępował wbrew swemu sumieniu. Ale nie wolno mu też przeszkadzać w postępowaniu zgodnie z własnym sumieniem, zwłaszcza w dziedzinie religijnej. Praktykowanie bowiem religii polega z samej jej istoty przede wszystkim na wewnętrznych aktach dobrowolnych i swobodnych, przez które człowiek bezpośrednio się ustosunkowuje do Boga; aktów tego rodzaju żadna władza czysto ludzka nie może ani nakazywać, ani zabraniać. Sama zaś społeczna natura człowieka wymaga, aby człowiek wewnętrzne akty religijne ujawniał na zewnątrz, aby łączył się z innymi ludźmi w dziedzinie religii, wyznawał swą religię na sposób społeczny.

Zadaje się więc gwałt osobie ludzkiej i samemu porządkowi ustanowionemu dla ludzi przez Boga, jeśli odmawia się człowiekowi swobodnego, przy zachowaniu sprawiedliwego ładu

społecznego, wyznawania religii w społeczeństwie.

Przy tym akty religijne, którymi ludzie prywatnie i publicznie zwracają się z osobistego przekonania do Boga, przekraczają swą naturą ziemski i doczesny porządek rzeczy. A zatem władza cywilna, której właściwym celem jest troszczenie się o wspólne dobro doczesne, powinna uznawać życie religijne obywateli i sprzyjać mu, ale jeśli pozwala sobie kierować aktami religijnymi albo przeszkadzać im, to należy stwierdzić, iż przekracza wyznaczone dla niej granice.

DWR 4. Wolność, czyli zabezpieczenie od przymusu w sprawach religijnych, przysługująca poszczególnym osobom, powinna być im przyznana również wtedy, gdy działają wspólnie. Zarówno bowiem społeczna natura człowieka, jak i społeczna natura samej religii wymagają istnienia wspólnot religijnych.

Wspólnotom tym więc, dopóki słuszne wymagania porządku publicznego nie są naruszone, należy się prawnie wolność, aby rządzić się mogły według własnych norm, czcić najwyższe Bóstwo kultem publicznym, pomagać swym członkom w praktykowaniu życia religijnego i wspierać ich nauczaniem oraz rozwijać takie instytucje, w których członkowie mogliby ze sobą współpracować przy układaniu własnego życia według wyznawanych zasad religijnych. Podobnie przysługuje wspólnotom religijnym prawo do tego, by władza cywilna nie przeszkadzała im środkami prawnymi czy działalnością administracyjną w wybieraniu, kształceniu, mianowaniu i przenoszeniu swych własnych kapłanów, w komunikowaniu się z władzami i wspólnotami religijnymi znajdującymi się w innych krajach, we wznoszeniu budowli religijnych, a także w nabywaniu i użytkowaniu odpowiednich dóbr.

Wspólnoty religijne mają też prawo do tego, aby nie przeszkadzano im w publicznym nauczaniu i wyznawaniu swej wiary słowem i pismem. W rozpowszechnianiu zaś wiary religijnej i wprowadzaniu praktyk trzeba zawsze wystrzegać się wszelkiej działalności, która miałaby posmak przymusu albo nieuczciwego czy niedostatecznie usprawiedliwionego nakłaniania, zwłaszcza w stosunku do ludzi prostych czy ubogich. Taki sposób postępowania należy uznać za nadużycie własnego prawa i naruszenie prawa innych.

Poza tym wymaga wolność religijna, aby wspólnotom religijnym nie przeszkadzano w swobodnym okazywaniu szczególnej wartości ich nauki dla organizowania społeczeństwa i ożywiania całej aktywności ludzkiej. A wreszcie w społecznej naturze człowieka i w samej istocie religii ma fundament prawo, przysługujące ludziom do tego, by kierując się własnym zmysłem religijnym, mogli swobodnie odbywać zebrania i zakładać stowarzyszenia w celach wychowawczych, kulturalnych, charytatywnych i społecznych.

DWR 5. Każdej rodzinie, jako społeczności cieszącej się własnym i pierwotnym prawem, przysługuje uprawnienie do swobodnego organizowania życia religijnego w ognisku domowym pod kierunkiem rodziców. Rodzicom zaś przysługuje prawo do tego, aby według własnych swych poglądów religijnych rozstrzygali, jaki rodzaj nauczania religijnego ma być udzielany ich dzieciom. Dlatego władza cywilna powinna uznać prawo rodziców do wybierania naprawdę swobodnie szkół lub innych środków wychowania i nie powinna nakładać na nich za tę wolność wyboru niesprawiedliwych ciężarów, czy to bezpośrednio czy pośrednio. Naruszane są również prawa rodziców, jeśli zmusza się dzieci do uczęszczania w szkole na wykłady, które nie są zgodne z przekonaniem religijnym rodziców, albo jeśli się narzuca jedyny system wychowania, z którego całkowicie usunięta zostaje formacja religijna.

DWR 6. Ponieważ wspólne dobro społeczeństwa, będące ogółem takich warunków życia społecznego, w których ludzie mogą pełniej i łatwiej osiągnąć własną doskonałość, polega głównie na przestrzeganiu praw i obowiązków osoby ludzkiej, troska o respektowanie prawa do wolności religijnej należy do obywateli, do grup społecznych, do władz cywilnych, do

Kościół i innych wspólnot religijnych, do każdego z tych czynników we właściwy mu sposób, w zależności od ich obowiązków wobec dobra wspólnego.

Strzeżenie i wspieranie nienaruszalnych praw człowieka jest istotnym obowiązkiem każdej władzy państwowej. Powinna więc władza państwowa przez sprawiedliwe prawa i inne odpowiednie środki otoczyć skutecznie opieką wolność religijną wszystkich obywateli i stwarzać dobre warunki do rozwoju życia religijnego, aby obywatela naprawdę mogli korzystać z praw religijnych i wypełniać wyznaczone przez religię obowiązki i aby samo społeczeństwo korzystało z dóbr sprawiedliwości i pokoju, które wynikają z wierności ludzi wobec Boga i Jego świętej woli.

Jeśli zważywszy na szczególne sytuacje narodów, zostaje przyznana jednej wspólnocie religijnej wyjątkowa pozycja cywilna w prawnym ustroju społeczeństwa, konieczne jest, aby jednocześnie było uznawane i respektowane prawo wszystkich obywateli i wspólnot religijnych do wolności w dziedzinie religijnej.

Wreszcie władza cywilna winna troszczyć się o to, by nigdy, czy w sposób otwarty, czy ukryty, nie była naruszana z powodów związanych z religią równość obywateli w dziedzinie prawa, należąca przecież do wspólnego dobra społeczności, i żeby wśród obywateli nie miała miejsca dyskryminacja.

Wynika z tego, iż niegodziwie postępuje władza publiczna, jeśli za pomocą siły albo strachu, albo innych środków chce narzucić obywatelom wyznawanie albo odrzucenie jakiejkolwiek religii albo przeszkodzić komukolwiek we wstąpieniu do wspólnoty religijnej albo w opuszczeniu jej. Tym bardziej wykracza się przeciwko woli Bożej oraz świętym prawom osoby i rodziny narodów, kiedy w jakikolwiek sposób używa się siły w celu zniszczenia albo ograniczenia religii czy to w całej ludzkości, czy w którymś kraju albo w określonej grupie ludzi.

DWR 7. Prawo do wolności w dziedzinie religii realizuje się w społeczności ludzkiej, dlatego też korzystanie z niego nie podlega pewnym określającym je regułom.

Przy korzystaniu z wszelkich rodzajów wolności należy przestrzegać moralnej zasady odpowiedzialności osobistej i społecznej; stąd w realizowaniu swych praw poszczególni ludzie i grupy społeczne mają moralny obowiązek zwracania uwagi i na prawa innych, i na swoje wobec innych obowiązki, i na wspólne dobro wszystkich. Wobec wszystkich należy postępować sprawiedliwie i humanitarnie.

Poza tym, ponieważ społeczeństwu cywilnemu przysługuje prawo do bronięcia się przeciwko nadużyciom, jakie mogłyby się pojawiać pod pretekstem korzystania z wolności religijnej, troska o taką obronę jest szczególnym obowiązkiem władzy cywilnej; musi się to jednak dokonywać nie w sposób arbitralny, ani nie przez niesprawiedliwe sprzyjanie jednej tylko ze stron, ale wedle norm prawnych, dostosowanych do obiektywnego porządku moralnego; przestrzeganie tych norm jest niezbędne dla skutecznego zabezpieczania praw wszystkich obywateli i ich harmonijnego współżycia, dla właściwej troski o godziwy pokój publiczny, polegający na uporządkowanym współżyciu w atmosferze prawdziwej sprawiedliwości, oraz dla należytego strzeżenia moralności publicznej. Wszystko to stanowi podstawowy element dobra wspólnego i wchodzi w skład pojęcia porządku publicznego. Poza tym trzeba strzec obyczaju zachowywania integralnej wolności w społeczeństwie, według którego to obyczaju należy przyznać człowiekowi jak najwięcej wolności, a ograniczać ją tylko wtedy i tylko w takim stopniu, jak jest to konieczne.

DWR 8. W naszych czasach ludzie doznają różnego rodzaju ucisku i grozi im pozbawienie możliwości postępowania według własnej woli. Z drugiej zaś strony wielu zdaje się skłaniać do tego, by pod pozorem wolności odrzucić wszelką zależność i zlekceważyć konieczne zasady posłuszeństwa.

Przeto obecny Sobór Watykański wzywa wszystkich, zwłaszcza zaś tych, do których należy troska o wychowanie innych, aby starali się urabiać takich ludzi, co respektując ład moralny, byłiby posłuszni prawowitej władzy i zarazem miłowali autentyczną wolność, a zatem ludzi, którzy by własnym sądem rozstrzygali problemy w świetle prawdy, działali z poczuciem odpowiedzialności i usiłowali podążać za wszystkim, co prawdziwe i sprawiedliwe, chętnie zespalać swój wysiłek z pracą innych.

Wolność więc religijna winna również służyć i prowadzić do tego, aby ludzie przy spełnianiu swoich obowiązków w życiu społecznym postępowali z większą odpowiedzialnością.

II. WOLNOŚĆ RELIGIJNA W ŚWIETLE OBJAWIENIA

DWR 9. To, co obecny Sobór Watykański oznajmia o prawie człowieka do wolności religijnej, ma fundament w godności osoby, której to godności wymagania uświadomiły się pełniej rozumowi ludzkiemu dzięki doświadczeniu wieków. Co więcej, owa nauka o wolności ma korzenie w boskim Objawieniu, wobec czego chrześcijanie z tym większą czcią powinni jej przestrzegać. Wprawdzie Objawienie nie formułuje wyraźnie prawa do wolności od zewnętrznego przymusu w sprawach religijnych, ale za to ujawnia w pełnych wymiarach godność osoby ludzkiej, ukazuje szacunek Chrystusa dla wolności człowieka przy wypełnianiu przezeń obowiązku uwierzenia Słowu Bożemu, a przy tym poucza nas, w jakim duchu powinni podejmować i wykonywać wszystkie swoje czyny uczniowie takiego Mistrza. Wszystko to dobrze uwydatnia ogólne zasady, na których opiera się nauka tej Deklaracji o wolności religijnej. A przede wszystkim wolność religijna w społeczeństwie pozostaje w pełnej zgodzie z wolnością aktu wiary chrześcijańskiej.

DWR 10. Jednym z zasadniczych punktów nauki katolickiej, zawartym w słowie Bożym i nieustannie głoszonym przez Ojców, jest zdanie, że człowiek powinien dobrowolnie odpowiedzieć Bogu wiarą; nikogo więc wbrew jego woli nie wolno do przyjęcia wiary przymuszać. Z własnej swej bowiem natury akt wiary ma charakter dobrowolny, gdyż człowiek, odkupiony przez Chrystusa Zbawiciela i powołany przez Jezusa Chrystusa do przybranego synostwa, może sobie oddać objawiającemu się Bogu tylko wtedy, jeśli pociągany przez Ojca okazuje Bogu rozumne i wolne posłuszeństwo wiary. Z całą więc istotą wiary jest jak najpełniej zgodne, aby w sprawach religijnych wykluczony był jakikolwiek rodzaj przymusu ze strony ludzi. Dlatego też zasada wolności religijnej w znaczny sposób przyczynia się do takiego pomyślnego układu stosunków, w którym ludzie mogą być bez przeszkód zachęcani do przyjęcia wiary chrześcijańskiej, dobrowolnie ją przyjmować i całym swoim życiem czynnie ją wyznawać.

DWR 11. Bóg wzywa ludzi, aby Mu służyli w duchu i prawdzie; wezwanie takie wiąże ich w sumieniu, ale nie zmusza. Zważa On bowiem na godność osoby ludzkiej, przez siebie stworzonej, która powinna kierować się własnym rozeznanie i korzystać z wolności. W najwyższym stopniu przejawiało się to w Jezusie Chrystusie, w którym Bóg w doskonały sposób ukazał siebie samego i swoje zamierzenia. Chrystus bowiem, który jest Mistrzem i Panem naszym, łagodny i pokornego serca, cierpliwie przyciągał do siebie i zapraszał uczniów. Nauczanie swoje wspierał i umacniał cudami, by wzbudzić i utwierdzić wiarę słuchaczy, a nie po to, aby stosować wobec nich przymus. Prawdą jest, że ganił niedowiarstwo słuchaczy, ale wymierzenie kary zostawił Bogu na dzień sądu. Wysyłając Apostołów na drogi świata, rzekł im: "Kto uwierzy i ochrzczi się, będzie zbawiony, a kto nie uwierzy, będzie potępiony" (Mk 16,16). Sam zaś wiedząc, że razem z pszenicą zasiano kłóły, pozwolił obojgu rósć aż do żniwa, które dokona się u kresu czasów. Nie chcąc być Mesjaszem politycznym, panującym za pomocą siły, wołał nazywać siebie Synem

Człowieczym, który przyszedł, "aby służyć i dać duszę swoją jako okup za wielu" (Mk 10,45). Okazał się doskonałym Sługą Bożym, który "trzciny zgniecionej nie złamie i dymiącego lnu nie dogasi" (Mt 12,20). Uznawał władzę cywilną i jej uprawnienia, nakazując dawać daninę cesarzowi, wyraźnie jednak upomniął, że należy przestrzegać wyższych praw Bożych: "Oddajcież tedy, co jest cesarskie - cesarzowi, a co jest Bożego - Bogu" (Mt 22,21). Dokonując wreszcie na krzyżu dzieła odkupienia, aby zdobyć dla ludzi zbawienie i prawdziwą wolność, dopełnił swego objawienia. Dał bowiem świadectwo prawdzie, ale zaprzeczającym nie chciał jej narzucać siłą. Królestwa Jego bowiem broni się nie za pomocą ciosów; umacnia się ono przez dawanie świadectwa prawdzie i słuchanie prawdy, a wzrasta miłością, przez którą Chrystus wywyższony na krzyżu ludzi do siebie pociągnął. Apostołowie, pouczeni słowem i przykładem Chrystusa, poszli tą samą drogą. Od samych początków Kościoła uczniowie Chrystusa pracowali nad tym, aby skierować ludzi do wyznawania Chrystusa Pana, nie przez stosowanie przymusu ani sposobami niegodnymi Ewangelii, ale przede wszystkim przez moc słowa Bożego. Mężnie oznajmiali wszystkim zamiar Boga Zbawcy, "który chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli do poznania prawdy" (1 Tm 2,4), jednocześnie jednak z szacunkiem odnosili się do słabych, choćby żyli w błędzie, okazując tym, że "każdy z nas z samego siebie zda sprawę Bogu" (Rz 14,12) i dlatego jest obowiązany być posłusznym własnemu sumieniu. Jak Chrystus, tak i Apostołowie zawsze poświęcali się gorliwie dawaniu świadectwa prawdzie Bożej, nieustraszenie głosząc wobec ludu i książąt "słowo Boże z ufnością" (Dz 4,31). Silną bowiem wiarą wierzyli, że sama Ewangelia jest naprawdę mocą Bożą ku zbawieniu każdego wierzącego. Przeto pogardziwszy wszelkim "oreżem cielesnym" naśladując łagodność i skromność Chrystusa, głosili słowo Boże, w pełni ufając w boską moc tego słowa, zdolną do niszczenia potęg przeciwnych Bogu i pociągnięcia ludzi do wiary i posłuszeństwa wobec Chrystusa. Jak Mistrz, tak i Apostołowie uznawali prawowitą władzę państwową: "Nie masz bowiem władzy, jeno od Boga" - uczy Apostoł i wobec tego nakazuje: "Każdy niechaj będzie poddany władzom wyższym;... kto sprzeciwia się władzy, sprzeciwia się postanowieniu Bożemu" (Rz 13,1-2). Zarazem jednak nie bali się przeciwstawiać władzy publicznej, jeśli sprzeciwiała się świętej woli Boga: "Bardziej trzeba słuchać Boga niż ludzi" (Dz 5,29). Poszli tą drogą niezliczeni męczennicy i wierni przez wszystkie wieki i na całym świecie.

DWR 12. Kościół więc, wierny prawdzie ewangelicznej, idzie śladami Chrystusa i Apostołów, kiedy uznaje i popiera zasadę wolności religijnej jako harmonizującą z godnością ludzką i objawieniem Bożym. W ciągu wieków przechował i przekazał potomności naukę otrzymaną od Mistrza i Apostołów. Chociaż w życiu Ludu Bożego, pielgrzymującego przez zmienne koleje ludzkich dziejów, nieraz pojawiał się sposób postępowania nie dość zgodny z duchem ewangelicznym, a nawet mu przeciwny, zawsze jednak trwała w Kościele nauka, że nikogo nie wolno przymuszać do wiary. Zaczyn ewangeliczny długo tak działał w umysłach ludzkich i w wielkim stopniu przyczynił się do tego, że z upływem czasu ludzie zaczęli szerzej rozumieć godność swej osoby i że dojrzało przekonanie, iż w sprawach religijnych powinna ona zachować w społeczeństwie wolność od wszelkiego przymusu ludzkiego.

DWR 13. Wśród czynników, które sprzyjają dobru Kościoła, a nawet dobru samej społeczności ziemskiej, i które wszędzie i zawsze należy zachowywać oraz bronić od wszelkiego naruszenia, najważniejsze jest z pewnością to, aby Kościół miał taką wolność działania, jakiej wymaga troska o zbawienie ludzi. Jest to bowiem święta wolność, którą jednorodzony Syn Boży obdarzył Kościół nabyty przez Niego własną krwią. Wolność ta tak dalece przysługuje Kościołowi, że ci, którzy ją zwalczają, sprzeciwiają się woli Bożej.

Wolność Kościoła jest podstawową zasadą w stosunkach pomiędzy Kościołem i władzami publicznymi oraz całym porządkiem cywilnym.

W społeczeństwie ludzkim i wobec wszelkiej władzy publicznej Kościół domaga się dla siebie wolności, jako autorytet duchowy, ustanowiony przez Chrystusa Pana, obowiązany z Bożego nakazu iść na cały świat i głosić Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Podobnie domaga się dla siebie Kościół wolności także jako społeczność ludzi, którym przysługuje prawo do życia w społeczeństwie świeckim według nakazów wiary chrześcijańskiej.

Gdzie istnieje zasada wolności religijnej, nie tylko słowami głoszona i nie tylko sankcjonowana prawami, ale również szczerze realizowana w praktyce, tam dopiero ma Kościół stałe, zarówno prawne, jak i faktyczne warunki niezależności niezbędnej dla pełnienia boskiego posłannictwa, której autorytety kościelne coraz usilniej domagały się w społeczeństwie. Jednocześnie zaś chrześcijanom, tak samo jak wszystkim innym ludziom, przysługuje prawo cywilne do tego, by nie doznawali przeszkód w prowadzeniu swojego życia według sumienia. Istnieje więc zgodność między wolnością Kościoła i ową wolnością religijną, która wszystkim ludziom i wspólnotom musi być przyznana jako prawo oraz usankcjonowana w ustroju prawnym.

DWR 14. Aby sprostać boskiemu nakazowi: "Nauczajcie wszystkie narody" (Mt 28,19), Kościół katolicki ze wszystkich sił musi starać się o to, "aby nauka Boża się szerzyła i była wysławiana" (2 Tes 3,1).

Żarliwie więc prosi Kościół swoich synów o to, aby przede wszystkim zanosili "prośby, modlitwy, błagania i dziękczynienia za wszystkich ludzi... Jest to bowiem dobre i miłe Zbawicielowi naszemu Bogu, który chce, aby wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli do poznania prawdy" (1 Tm 2,1-4).

Chrześcijanie zaś w kształtowaniu swego sumienia powinni pilnie baczyć na świętą i pewną naukę Kościoła. Z woli bowiem Chrystusa Kościół katolicki jest nauczycielem prawdy i ciąży na nim obowiązek, aby głosił i autentycznie nauczał Prawdy, którą jest Chrystus, a zarazem powagą swoją wyjaśniał i potwierdzał zasady porządku moralnego, wynikające z samej natury ludzkiej. Ponadto chrześcijanie, mądrze postępując wobec tych, którzy są na zewnątrz, "w Duchu Świętym, w miłości nieobłudnej, w mówieniu prawdy" (2 Kor 6,6-7) powinni starać się szerzyć światło żywota z całą odwagą i z całym męstwem apostołskim, aż do wylania krwi.

Uczeń bowiem ma wobec Chrystusa Nauczyciela ścisły obowiązek coraz pełniejszego z każdym dniem poznawania prawdy od Niego otrzymanej, wiernego jej głoszenia i usilnego bronięcia, z wykluczeniem środków sprzecznych z duchem ewangelicznym. Zarazem jednak miłość Chrystusa przynagla go, aby wobec ludzi, którzy trwają w błędzie albo niewiedzy co do spraw wiary, postępował z miłością, roztropnością i cierpliwością. Trzeba więc brać pod uwagę tak obowiązki wobec Chrystusa, Słowa ożywającego, które winno być głoszone, jak prawa osoby ludzkiej, a także miarę łaski udzielonej przez Boga za pośrednictwem Chrystusa, człowiekowi, który zostaje wezwany do dobrowolnego przyjęcia i wyznawania wiary.

DWR 15. Jest rzeczą znaną, że w naszych czasach ludzie pragną mieć możliwość swobodnego wyznawania religii prywatnie i publicznie; co więcej - że w wielu konstytucjach wolność religijna proklamowana jest już jako prawo cywilne i uroczystie uznawana w dokumentach międzynarodowych.

Nie brak jednak państw, które chociaż uznają w swojej konstytucji wolność kultu religijnego, to jednak ich władze publiczne usiłują odciągać obywateli od wyznawania religii, a życie wspólnot religijnych bardzo utrudniać i wystawiać na niebezpieczeństwo.

Witając z radością pomyślnie znaki, jakie przynosi nasza epoka, a ze smutkiem zwracając uwagę na owe fakty godne ubolewania, Sobór święty wzywa katolików, a jednocześnie prosi

wszystkich ludzi, aby z największą uwagą zastanowili się nad tym, jak bardzo potrzebna jest wolność religijna, zwłaszcza w obecnej sytuacji rodziny ludzkiej. Oczywiście bowiem jest rzeczą, że wszystkie narody w coraz większym stopniu stają się jednością; powstają coraz ściślejsze związki między ludźmi różnych kultur i religii; zwiększa się wreszcie w każdym człowieku świadomość jego własnej odpowiedzialności. Aby zaś kształtowały się i umacniały w ludzkości pokojowe stosunki i zgoda, niezbędne jest, by we wszystkich krajach wolność religijna obwarowana była skuteczną ochroną prawną i by respektowane były najwyższe obowiązki i prawa ludzi do swobodnego prowadzenia w społeczeństwie życia religijnego. Oby sprawił Bóg, Ojciec wszystkich ludzi, by rodzina ludzka, pilnie przestrzegając zasady wolności religijnej w społeczeństwie, przez łaskę Chrystusa i moc Ducha Świętego doprowadzona została do owej wzniosłej i wieczystej "wolności chwały synów Bożych" (Rz 8,21).

SKRÓCONY SPIS TREŚCI [stron 739-984](#)

DOKUMENTY SOBORU WATYKAŃSKIEGO II [s.739](#)

KONSTYTUCJE [stron 739-857](#)

KONSTYTUCJA O LITURGI ŚWIĘTEJ "SACROSANCTUM CONCILIUM" [s.739](#)

WSTĘP [s.740](#)

Rozdział I: OGÓLNE ZASADY ODNOWY I ROZWOJU LITURGII [s.740](#)

I. Natura liturgii świętej i jej znaczenie w życiu Kościoła [s.740](#)

II. Wychowanie liturgiczne i czynne uczestnictwo w liturgii [s.743](#)

III. Odnowienie liturgii [s.744](#)

A. Zasady ogólne [s.744](#)

B. Zasady wynikające z hierarchicznego i społecznego charakteru liturgii [s.745](#)

C. Zasady wynikające z dydaktycznego i duszpasterskiego charakteru liturgii [s.745](#)

D. Zasady dostosowania liturgii do charakteru i tradycji narodów [s.747](#)

IV. Rozwój życia liturgicznego w diecezji i w parafii [s.747](#)

V. Rozwój Duszpasterstwa Liturgicznego [s.748](#)

Rozdział II: MISTERIUM EUCHARYSTII [s.748](#)

Rozdział III: INNE SAKRAMENTY I SAKRAMENTALIA [s.750](#)

Rozdział IV: BREWIARZ [s.753](#)

Rozdział V: ROK LITURGICZNY [s.756](#)

Rozdział VI: MUZYKA SAKRALNA [s.758](#)

Rozdział VII: SZTUKA KOŚCIELNA I SPRZĘTY LITURGICZNE [s.760](#)

Dodatek: OŚWIADCZENIE II WATYKAŃSKIEGO SOBORU POWSZECHNEGO W SPRAWIE REFORMY KALENDARZA [s.761](#)

KONSTYTUCJA DOGMATYCZNA O KOŚCIELE "LUMEN GENTIUM" [s.762](#)

Rozdział I: MISTERIUM KOŚCIOŁA [s.762](#)

Rozdział II: LUD BOŻY [s.766](#)

Rozdział III: O HIERARCHICZNYM USTROJU KOŚCIOŁA, A W SZCZEGÓLNOŚCI O EPISKOPACIE [s.772](#)

Rozdział IV: KATOLICY ŚWIECCY [s.780](#)

Rozdział V: POWSZECHNE POWOŁANIE DOŚWIĘTOŚCI W KOŚCIELE [s.784](#)

Rozdział VI: ZAKONNICY [s.787](#)

Rozdział VII: ESCHATOLOGICZNY CHARAKTER KOŚCIOŁA PIELGRZYMUJĄCEGO I JEGO ZWIĄZEK Z KOŚCIOŁEM W NIEBIE [s.789](#)

Rozdział VIII: BŁOGOSŁAWIONA MARYJA DZIEWICA BOŻA RODZICIELKA W TAJEMNICY CHRYSTUSA I KOŚCIOŁA s.792

1. Wstęp s.792
2. Rola Błogosławionej Dziewicy w ekonomii zbawienia s.793
3. Błogosławiona Dziewica i Kościół s.795
4. Kult Błogosławionej Dziewicy w Kościele s.796
5. Maryja znakiem niezawodnej nadziei i pociechy dla pielgrzymującego Ludu Bożego s.797

KONSTYTUCJA DOGMATYCZNA O OBJAWIENIU BOŻYM "DEI VERBUM" s.798

Wstęp s.798

Rozdział I: O SAMYM OBJAWIENIU s.798

Rozdział II: O PRZEKAZYWANIU OBJAWIENIA BOŻEGO s.799

Rozdział III: O BOSKIM NATCNIENIU PISMA ŚW. I O JEGO INTERPRETACJI s.801

Rozdział IV: O STARYM TESTAMENCIE s.802

Rozdział V: O NOWYM TESTAMENCIE s.803

Rozdział VI: O PIŚMIE ŚWIĘTYM W ŻYCIU KOŚCIOŁA s.803

KONSTYTUCJA DUSZPASTERSKA OKOŚCIELE W ŚWIECIE WSPÓŁCZESNYM "GAUDIUM ET SPES" s.805

Wstęp s.806

Wykład wprowadzający: SYTUACJA CZŁOWIEKA W ŚWIECIE DZISIEJSZYM s.806

Część I: Kościół i powołanie człowieka s.810

Rozdział I: GODNOŚĆ OSOBY LUDZKIEJ s.811

Rozdział II: WSPÓLNOTA LUDZKA s.816

Rozdział III: AKTYWNOŚĆ LUDZKA W ŚWIECIE s.821

Rozdział IV: ZADANIE KOŚCIOŁA W ŚWIECIE WSPÓŁCZESNYM s.824

Część II: Niektóre bardziej palące problemy s.829

Rozdział I: POPARCIE NALEŻNE GODNOŚCI MAŁŻEŃSTWA I RODZINY s.829

Rozdział II: NALEŻYTY SPOSÓB PODNOSZENIA POZIOMU KULTURY s.833

1. Warunki kultury w świecie dzisiejszym s.834

2. Niektóre zasady należytego rozwoju kultury s.835

3. Niektóre pilniejsze zadania chrześcijan w dziedzinie kultury s.837

Rozdział III: ŻYCIE GOSPODARCZO-SPOŁECZNE s.839

1. Postęp gospodarczy s.840

2. Niektóre zasady rządzące całością życia gospodarczo-społecznego s.841

Rozdział IV: ŻYCIE WSPÓLNOTY POLITYCZNEJ s.845

Rozdział V: POTRZEBA UMACNIANIA POKOJU I ROZWIJANIA WSPÓLNOTY NARODÓW s.848

1. Unikanie wojny s.849

2. Potrzeba stworzenia wspólnoty międzynarodowej s.852

ZAKOŃCZENIE s.856

DEKRETY stron 857-965

Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli "INTER MIRIFICA" s.857

Wstęp s.857

Rozdział I s.858

Rozdział II s.860

Klauzule s.862

Dekret o kościołach wschodnich katolickich "ORIENTALIUM ECCLESiarUM" s.863

WSTĘP s.863

I. KOŚCIOŁY PARTYKULARNE LUB OBRZĄDKI s.863

**II. KONIECZNOŚĆ ZACHOWANIA DUCHOWEJ SPUŚCIZNY KOŚCIOŁÓW
WSCHODNICH s.864**

III. PATRIARCHOWIE WSCHODNI s.865

IV. SZAFARSTWO ŚWIĘTYCH SAKRAMENTÓW s.865

V. KULT RELIGIJNY s.866

VI. SPOSÓB OBCOWANIA Z BRAĆMI KOŚCIOŁÓW ROZŁĄCZONYCH s.867

ZAKOŃCZENIE s.868

Dekret o ekumenizmie "UNITATIS REDINTEGRATIO" s.868

WSTĘP s.868

Rozdział I: KATOLICKIE ZASADY EKUMENIZMU s.869

Rozdział II: WPROWADZENIE EKUMENIZMU W ŻYCIE s.972

**Rozdział III: KOŚCIOŁY I WSPÓLNOTY KOŚCIELNE ODŁĄCZONE OD RZYMSKIEJ
STOLICY APOSTOLSKIEJ s.874**

I. UWAGI DOTYCZĄCE SZCZEGÓLNI KOŚCIOŁÓW WSCHODNICH s.875

II. KOŚCIOŁY I WSPÓLNOTY KOŚCIELNE ODŁĄCZONE NA ZACHODZIE s.877

Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele "CHRISTUS DOMINUS" s.879

WSTĘP s.879

Rozdział I: POWOŁANIE ŚWIECKICH DO APOSTOLSTWA s.880

Rozdział II: CELE APOSTOLSTWA ŚWIECKICH s.882

Rozdział III: RÓŻNE DZIEDZINY APOSTOLSTWA s.884

Rozdział IV: RÓŻNE FORMY APOSTOLSTWA s.887

Rozdział V: PORZĄDEK DZIAŁALNOŚCI APOSTOLSKIEJ s.890

Rozdział VI: PRZYGOTOWANIE DO APOSTOLSTWA s.892

ZARZĄDZENIA OGÓLNE s.895

**DEKRET O PRZYSTOSOWANEJ ODNOWIE ŻYCIA ZAKONNEGO
"PERFECTAE CARITATIS" s.895**

DEKRET O FORMACJI KAPŁAŃSKIEJ "OPTATAM TOTIUS" s.903

WSTĘP s.903

**I. USTALENIE SPOSOBU FORMACJI KAPŁAŃSKIEJ DLA POSZCZEGÓLNYCH
NARODÓW s.903**

II. INTENSYWNIJSZE BUDZENIE POWOŁAŃ KAPŁAŃSKICH s.904

III. ORGANIZACJA SEMINARIÓW WYŻSZYCH s.905

IV. USILNIJSZE KULTYWOWANIE WYROBIENIA DUCHOWEGO s.906

V. REFORMA STUDIÓW KOŚCIELNYCH s.908

VI. ROZWIJANIE FORMACJI ŚCIŚLE DUSZPASTERSKIEJ s.910

VII. DOSKONALENIE FORMACJI PO UKOŃCZENIU STUDIÓW s.910

ZAKOŃCZENIE s.910

Dekret o apostołstwie świeckich "APOSTOLICAM ACTUOSITATEM" s.911

WSTĘP s.911

Rozdział I: POWOŁANIE ŚWIECKICH DO APOSTOLSTWA s.911

Rozdział II: CELE APOSTOLSTWA ŚWIECKICH s.914

Rozdział III: RÓŻNE DZIEDZINY APOSTOLSTWA s.916

Rozdział IV: RÓŻNE FORMY APOSTOLSTWA s.919

Rozdział V: PORZĄDEK DZIAŁALNOŚCI APOSTOLSKIEJ s.922

Rozdział VI: PRZYGOTOWANIE DO APOSTOLSTWA s.924

WEZWANIE s.927

Dekret o działalności misyjnej Kościoła "AD GENTES DIVINITUS" s.927

WSTĘP s.927

Rozdział I: ZASADY DOKTRYNALNE s.928

Rozdział II: DZIEŁO MISYJNE s.932

Świadectwo chrześcijańskie s.933

Głoszenie Ewangelii i zgromadzanie ludu Bożego s.934

Tworzenie społeczności chrześcijańskiej s.935

Rozdział III: KOŚCIOŁY PARTYKULARNE s.948

Rozdział IV: MISJONARZE s.941

Rozdział V: ORGANIZACJA DZIAŁALNOŚCI MISYJNEJ s.943

Rozdział VI: WSPÓŁPRACA s.945

ZAKOŃCZENIE s.948

Dekret o posłudze i życiu kapłanów "PRESBYTERORUM ORDINIS" s.949

WSTĘP s.949

Rozdział I: PREZBITERAT W POSŁANNICTWIE KOŚCIOŁA s.949

Rozdział II: POSŁUGA PREZBITERÓW s.951

I. OBOWIĄZKI PREZBITERÓW s.951

II. STOSUNEK PREZBITERÓW DO INNYCH LUDZI s.953

III. ROZMIESZCZENIE PREZBITERÓW I POWOŁANIA KAPŁAŃSKIE s.956

Rozdział III: ŻYCIE PREZBITERÓW s.957

I. POWOŁANIE PREZBITERÓW DO DOSKONAŁOŚCI s.957

II. SZCZEGÓLNE WYMAGANIA DUCHOWE W ŻYCIU PREZBITERA s.959

III. POMOC DLA ŻYCIA PREZBITERÓW s.962

ZAKOŃCZENIE I ZACHĘTA s.964

DEKLARACJE stron 965-981

DEKLARACJA; O WYCHOWANIU CHRZEŚCIJAŃSKIM s.965

WSTĘP s.965

ZAKOŃCZENIE s.971

**DEKLARACJA; O STOSUNKU KOŚCIOŁA DO RELIGII NIECHRZEŚCIJAŃSKICH
s.971**

DEKLARACJA; O WOLNOŚCI RELIGIJNEJ s.974

**O PRAWIE OSOBY I WSPÓLNOT DO WOLNOŚCI SPOŁECZNEJ I CYWILNEJ
W SPRAWACH RELIGIJNYCH s.974**

I. OGÓLNA ZASADA WOLNOŚCI RELIGIJNEJ s.975

II. WOLNOŚĆ RELIGIJNA W ŚWIETLE OBJAWIENIA s.978

SPIS TREŚCI s.981